STENOGRAFICZNE

SPRAWOZDANIA

Z PIERWSZEJ SESYI DZIESIĄTEGO PERYODU

SEJMU KRAJOWEGO

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Z ROKU 1913/1914

OD 5. GRUDNIA 1913 DO 14. MARCA 1914.

POSIEDZENIE 1—15.

PRZYTEM:

INDEKS OSÓB i PRZEDMIOTÓW.

BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

DRUKARNIA UBEZPIECZ. LWÓW, KOPERNIKA 30.

418421
III 1913/14, 1-8

Skrócenia.

Al. kom.	czyt.:	Alegat, komisyi.
gm. naucz. pt.	„	gmina, nauczyciel, petycya.
pow. kraj.	„	powiatowy, krajowy.
sprawozd.	„	sprawozdanie.
stypend.	„	stypendyum.
o sub. o zapom.	„	o subwencyę, o zapomogę.
R. szk. kraj.	„	Rada szkolna krajowa.
R. szk. miej.	„	Rada szkolna miejscowa.
Tow. Stow.	„	Towarzystwo, Stowarzyszenie.
Wydz. zał.	„	Wydział, załatwiono.

Sprostowania

błędów druku przez sprawozdawców z mownicy poselskiej.

	Str.
do aleg. 266 przez p. Horbaczewskiego	1204
do aleg. 276 przez p. Neumanna	1226
do aleg. 292 przez p. Germana	1404
do aleg. 293 przez p. Germana	1461
do aleg. 294 przez p. Skrzyńskiego	1472

420228 III
2179
III
BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIENSIS

INDEKS OSÓB.

Stronica

Marszałek krajowy: Jego Ekscelencya Jaśnie Wielmożny **Adam** hr. **Gołuchowski** Jego ces. król. Apostolskiej Mości Rzeczywisty tajny Radca, członek Izby Panów Rady państwa, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu czortkowskiego i t. d.

Zastępca Marszałka krajowego: Jego Ekscelencya Najprzewielebniejszy **ks. Konstanty Czechowicz,** Jego Ces. i król. Apostolskiej Mości Rzeczywisty tajny Radca, ksiądz biskup przemyski obrządku grecko-katolickiego.

C. k. Namiestnik: Jego Ekscelencya Jaśnie Wielmożny **Witold Korytowski,** Jego Ces. i król. Mości Rzeczywisty tajny Radca, b. c. k. Minister skarbu, właściciel dóbr, poseł m. Nowego Sącza.

C. k. Komisarz rządowy Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa **Stanisław Grodzicki.**

1. **Abrahamowicz Dawid,** Rzeczywisty tajny radca, b. c. k. Minister dla Galicyi, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu lwowskiego.

Sprawozdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 20, 58
Wybrany do komisyi bankowej 507
— „ „ przemysłowej 508
— członkiem kraj. kom. dla podatku osob. doch. — z całego Sejmu 1664
Sprawozdawca komisyi przemysłowej o nagłym wniosku p. Götza w przedmiocie zmiany ustawy krajowej z 13. lutego 1903 o poborze krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa — al. 280 . . 1242

2. **Adam Ernest,** dyrektor akc. Banku Związ., poseł m. Lwowa.

Wybrany do kom. bankowej — przewodniczącym . . . 507, 528
— „ „ przemysłowej 508
— „ „ szkolnej 508
Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie projektu ustawy zmieniającej art. IV., V., VI. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905 Nr. 39. Dz. u. kr. 853
Wniosek w sprawie zmiany art. IV, V, VI. VII ustawy o Radzie szkolnej krajowej — al. 217. . . . . 94, 853

Stronica

3. **Aschkenaze Tobiasz**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł miasta Brody.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 26, 58
Wybrany do komisyi górniczej 508
— „ „ prawniczej 508
— „ „ gosp. kraj. 637
— zastępcą członka Rady nadzorczej Banku kraj. . . 1210
— „ „ kraj. kom. dla podatku zarob. z kamienic miast i izb handlowych 1664
Sprawozdawca komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin Bieniowa, Bukowiec i Sokoliki z okręgu c. k. Sądu pow. w Boryni, a przydzielenia do okręgu sądowego w Turce — al. 209. 797
— w przedmiocie wydzielenia gminy Neterpińce wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie a wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Załoźcach. Al. 210 798
— w przedmiocie wydzielenia gm. Mszaniec wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, a wcielenia jej do okręgu sądowego w Trembowli. Al. 211. . . 798
— w przedmiocie wydzielenia gminy Oparówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego we Frysztaku a przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie. Al. 212. 799
— w przedmiocie wydzielenia gmin Chaszczów, Łopuszanka lechniowa i Grąziowa z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce, a co do Grąziowej w Starym Samborze i przydzielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach. Al. 247. . . 1042
— Komisyi gminnej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego zezwalającego gminie Knihinin-wieś (powiat Stanisławów) na pobór opłat gminnych od czynszów najmu. Al. 317. . . 1629
Przemawiał w rozprawie nad meritum wniosku nagłego p. Kleskiego i tow. w sprawie funduszu 5,000.000 kor. na bezprocentowe pożyczki na budynki szkolne w miastach 468
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1913 r., o prowizoryum budżetowem na I. półrocze 1914 i o wnioskach komisyi dotyczących zmiany uchwał sejmowych zezwalających na zaciąganie pożyczek na cele gospodarcze kraju — z rezolucyą 1186
Interpelacya do c. k. komisarza rządowego wspólna i p. Zgórskiego w sprawie ochronienia Galicyi od grożącej klęski upadku gospodarczego, bezrobocia i zubożenia 463
Wniosek w przedmiocie zmiany ustawy kraj. o opłatach szynkarskich. 656

4. **Baczyński Włodzimierz**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu podhajeckiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 48, 58
Wybrany do komisyi reformy wyborczej (zastępcą) . . . 105
— „ „ przemysłowej 508
— „ „ szkolnej 508
— „ „ bankowej 740
— zastępcą członka Rady nadz. Banku kraj. 1210
Ściganie karno-sądowe 113

Stronica

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie założenia gimnazyum z ukr. wykładowym językiem w Brodach . . . 710

— w sprawie założenia gimnazyum z ukr. wykładowym językiem w Samborze 712

— w sprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi bankowej w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, podwyższenia gwarancyi kraju dla obligacyi komunalnych i kolejowych, jakoteż niektórych zmian statutu Banku krajowego 949

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie popierania moskalofilskiego ruchu przez kierownika szkoły p. Jaworskiego w Żółłańcach, powiat Żółkiew . . 658

— w sprawie zamianowania moskalofilskich nauczycieli do filii c. k. akademickiego gimnazyum we Lwowie 658

— w sprawie założenia przez T. S. L. polskiej eksponówki w Sokołowie, powiat Buczacz 660

— w sprawie obsady posad nauczycielskich w 4-kl. ludowej szkole w Stojanowie, pow. Radziechów 987

— w sprawie obsadzenia posad nauczycieli w szkołach ćwiczeń z ukraińskim językiem wyuładowym. 1159

— w sprawie niezałatwienia rekursu przeciw wyborowi zwierzchności gminnej w Kłodzienku, powiat Żółkiew 1505

— w sprawie popierania przez Radę szkolną krajową zakładania szkół T. S. L. w ukraińskich gminach 1505

— w sprawie Związku ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego im. B. Chmielnickiego w Głuszkowie, powiat Horodenka . . 1506

— w sprawie nieprzyjmowania ukraińskich kandydatów i kandydatek do służby nauczycielskiej w szkołach ludowych . . 1507

— w sprawie założenia VI. kl. męskiej szkoły ludowej z ukraińskim językiem wykładowym w Rohatynie. 1507

Wniosek wspólny i Tymoteusza Starucha w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Brzeżanach . 412

— w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Brodach — al. 194. . . . . 417, 710

— w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Samborze — al. 195. . . . . 418, 712

— z wezwaniem do Wys. c. k. Rządu o założenie w Mużyłowie powiatu Podhajeckiego składnicy pocztowej 1158

5. **Badeni Stanisław,** hrabia, doktor praw, dziedziczny członek Izby Panów Rady państwa, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu kamioneckiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 47, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ budżetowej — sekretarzem . . . 507, 528
— „ „ szkolnej 508

Sprawozdawca komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Kleskiego, Witosa i Singalewicza w sprawie budowy szkół — al. 222. 861

Stronica

— w przedmiocie petycyi nauczycielskich, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensyi wdowiej lub dodatków na wychowanie — al. 223. 887

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Kleskiego, Witosa i Singalewicza w sprawie budowy szkół 885

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie pomocy dla pogorzelców w Kamionce strumiłowej 893

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914 roku i o wnioskach komisyi dotyczących zmiany uchwał sejmowych, zezwalających na zaciąganie pożyczek na cele gospodarcze kraju 1190

Wniosek nagły w sprawie pomocy dla pogorzelców w Kamionce strumiłowej 837, 893

6. **Bandrowski Ernest,** dyrektor państwowej szkoły przemysłowej, poseł m. Krakowa.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 29, 58

Wybrany do komisyi górniczej 508

— „ „ szkolnej — przewodniczącym . . . 508, 529

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa krajowego za rok 1913, oraz projektu regulacyi płac nauczycielskich 465

— popierając petycyę Ls. 1187 Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego o subwencyę na utrzymanie szkoły kroju i szycia . 524

— jw. Ls. 1188 tegoż Towarzystwa na organizacyę rękodzielniczej i przemysłowej pracy kobiet 524

— uzasadniając wniosek w sprawie wstawienia sumy 5.000 K na rok 1914 na kształcenie sił nauczycielskich dla szkół przemysłowych żeńskich i szkół gospodarstwa domowego 537

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie wezwania Rady szkolnej krajowej do bezzwłocznego przedłożenia sprawozdania obejmującego przedłożenie co do założenia nowych szkół średnich z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości . . . , . 1048

— uzasadniając nagłość wniosku, ażeby sprawę utworzenia szkół średnich z językiem wykładowym ruskim uznać za sprawę nagłą i sprawozdanie komisyi szkolnej o wnioskach poselskich w tej sprawie postawić na porządku dziennym trzynastego posiedzenia 1257

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku pp. Głąbińskiego i tow. oraz Lea i tow. w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych . . 1468

Wniosek w sprawie wstawienia sumy 5.000 K na r. 1914 na kształcenie sił nauczycielskich dla szkół przemysłowych żeńskich i szkół gospodarstwa domowego — Al. 173 . . . . 101, 537

— nagły w sprawie dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa krajowego za r. 1913 oraz projektu regulacyi płac nauczycielskich 408, 465

— nagły w sprawie wezwania Rady szkolnej krajowej do bezzwłocznego przedłożenia sprawozdania obejmującego przedłożenie co do założenia nowych szkół średnich z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości . , ... 984, 1048

Stronica

— nagły o wstawienie na porządek dzienny trzynastego posiedzenia sprawozdania komisyi szkolnej o wnioskach poselskich w sprawie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim . . . 1257

7. **Barański Włodzimierz**, właściciel dóbr, poseł większej posiadłości obwodu stryjskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 24, 58
Wybrany do komisyi górniczej 508
— „ „ wodnej 508
Wniosek wspólny i p. Brunickiego i tow. nagły, w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom wsi Dołhołuka w pow. stryjskim 655, 692
Urlop ośmiodniowy 731

8. **Bardl Franciszek**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł gmin wiejskich powiatu wielickiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 55, 58
Wybrany do komisyi administracyjnej 507
— „ „ gminnej 508
— „ „ petycyjnej 508
— członkiemkraj. komisy i dla podatku zarobkowego — z kuryi mniejszych posiadłości 1664
Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Cieńskiego i tow. w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych 484
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniom komisyi bankowej w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, podwyższenia gwarancyi kraju dla obligacyi komunalnych i kolejowych, jakoteż niektórych zmian statutu Banku krajowego . . . 954
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem 1014
Interpelacya do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie postępowania c. k. inspektora okręgowego szkolnego w Mielcu 1060
Wniosek w sprawie zmiany ustawy o opłatach szynkarskich . 403
— w sprawie utworzenia przez c. k. Rząd odpowiedniej drogi z Sierczy do Wieliczki 404
— w sprawie utworzenia stacyi kolejowej na przestrzeni od Lednicy niemieckiej do Biskupic przybudować się mającej przez Wydział krajowy kolei Wieliczka—Mszana dolna 404
— w sprawie dostarczenia przez c. k. Rząd funduszów na wprowadzenie ustawy o Sądach rozjemczych 405
— w sprawie przejęcia dróg powiatowych w powiatach politycznych Wieliczka — Podgórze na etat dróg krajowych — al. 262 . . . . . 405, 1142
— w sprawie gościńca rządowego między Bochnią i Sierosławicami 634
— w sprawie budowy drogi kraj. łączącej Ochojno dolne i górne z drogą powiatową Podgórze—Świątniki górne 838
— w sprawie ustanowienia siedziby lekarza okręgowego w Mikluszowicach 838
— w sprawie uregulowania i obwałowania rzeczki Wilga w pow. politycznym Podgórze 984

Stronica

Wniosek w sprawie zmiany ustawy w pensyach wdowich i sierocych po nauczycielach ludowych 984

— o przeniesienie c. k. Starostwa w Podgórzu i urzędów z niem połączonych po połączeniu Podgórza z Krakowem do Skawiny . 1157

— o pomoc dla gmin powiatu Wieliczka—Podgórze na poprawę dróg gminnych w tymże powiecie 1157

— o pomoc w odrestaurowaniu starożytnego klasztoru w Tyńcu . 1157

— w sprawie szczególnego uwzględnienia ludności powiatu Wieliczka—Podgórze przy rozdziale funduszów zapomogowych . 1403

— o udzielenie Towarzystwu „Gwiazda“ w Krakowie, pomocy przy budowie własnego domu 1499

— w sprawie regulacyi rzeki Raby pod Gdowem, pow. Wieliczka 1499

— o budowę kolei lokalnej z Bochni do Limanowej . . . 1499

— w sprawie budowy drogi krajowej od Uszwi do Złotej w powiecie brzeskim 1499

— o sprzedaż drzewa z lasów rządowych w puszczy Niepołomickiej wyłącznie włościanom z wykluczeniem handlarzy . . 1499

— o pomoc dla gminy Piaski wielkie, powiat Podgórze . . . 1499

— o sprawiedliwe uwzględnienie żądań zapomóg dla rodzin rezerwistów wojskowych, powołanych na ćwiczenia w powiecie wielickim i innych 1500

9. **Bednarski Jan,** dr. medycyny, c. k. lekarz powiatowy, poseł z gmin wiejskich powiatu nowotarskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 58, 417

Wybrany do Kom. sanitarnej — sekretarzem 508, 528

Sprawozdawca Komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni — al. 214 839

— w przedmiocie petycyi Dra Franciszka Grodeckiego, lekarza okręgowego w Czarnym Dunajcu, Dra Alfreda Laskiewicza, lekarza okręgowego w Niżniowie, Dra Jana Gołąba, lekarza okręgowego w Jaryczowie i Dra Józefa Tarcholskiego, lekarza okręgowego w Zatorze o udzielenie im veniam aetatis . . . 1116

— w przedmiocie prośby Dra Jana Gawlika, dyrektora szpitala powszechnego w Nowym Targu i Dra Maurycego Gottfrieda, sekundaryusza szpitala powszechnego w Skałacie, o veniam aetatis 1116

Przemawiał zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru sekretarzy, kwestorów i rewidentów Izby 148

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom miasteczka Jordanowa 378

Wniosek nagły w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom miasteczka Jordanowa 102, 378

10. **Bernadzikowski Szymon,** lekarz, poseł z gmin wiejskich powiatu brzeskiego

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 35, 58

Wybrany członkiem Wydz. kraj. z kuryi gmin wiejskich . . 1043

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego w sprawie utworzenia posady drugiego krajowego inspektora szpitali — al. 132 . . 504

— w sprawie powiększenia etatu i regulacyi płac lekarzy kraj. zakładu dla obłąkanych, tudzież co do regulacyi płac urzędników kraj. szpitala powszechnego we Lwowie, św. Łazarza w Krakowie i kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie — al. 133 . 504

— w sprawie powiększenia etatu lekarzy pomocniczych kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie, tudzież podwyższenia dodatków aktywalnych aptekarzy szpitala powyższego i kraj. szpitala powszechnego we Lwowie al. 134 504

— w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych al. 135 504

— w przedmiocie rozszerzenia budynków rzeźni i piekarni w kraj. zakładzie dla umysłowo-chorych w Kobierzynie al. 136. . . 504

— o postępie budowy kraj. zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie al. 137 505

— w przedmiocie zakupna części parceli gruntowej lk. 4318/1 w Lipniku w celu rozszerzenia posiadłości szpitala powszechnego w Białej al. 138 505

— w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni al. 139 505

— w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Drohobyczu przez budowę pawilonu dla zakaźnie chorych i domu administracyjnego przy równoczesnem przeobrażeniu budynku głównego al. 140. 505

— w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Jaśle al. 141. 505

— w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Podhajcach al. 142. 505

— w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Rzeszowie al. 143. 505

— w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie al. 144. 506

— w przedmiocie oddawania nadal do szpitala św. Ludwika, w Krakowie na leczenie chorych dzieci nadsyłanych do szpitala św. Łazarza al. 145. 506

— w przedmiocie zakupna enklawy w celu powiększenia kompleksu gruntów kraj. zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie al. 202. 736

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Podhajcach . 1224

11. **Biały Stanisław**, doktor praw, radca Sądu krajowego, poseł z gmin wiejskich powiatu brzozowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 36, 58

Wybrany sekretarzem Izby — prowizorycznym. 6
— stałym „ 141
— do komisyi reformy wyborczej (zastępcą) 105
— „ „ budżetowej 507
— „ „ drogowej 507
— „ „ kolejowej — zast. przewodniczącego . . . 508, 528
— „ „ prawniczej — sekretarzem 508, 528

Przemawiał do formalnego traktowania 1004

Stronica

Wniosek w sprawie wydania nowej ustawy krajowej o urzędach rozjemczych gminnych 403
— w sprawie budowy mostu na Sanie na drodze Krzemienna-Ulucz 1060
— w sprawie udzielenia zapomogi mieszkańcom gminy Ulucz, pow. Brzozów 1
— o uregulowanie rzeki Stobnica w powiecie Brzozów . . . 11
— w sprawie obwałowania Wisłoka w Trześniowie. . . . 1150
— o utworzenie sądu powiatowego w Błażowej 1499

12. **Biesiadecki Franciszek**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu brzeżańskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 19, 58
Wybrany do komisyi reformy wyborczej (zastępcą) 105
— „ „ prawniczej 508
— „ „ przemysłowej 508
— „ „ szkolnej 50
— „ „ kolejowej 740
Sprawozdawca komisyi szkolnej w sprawie petycyi m. Śniatyna o uwolnienie gminy od uiszczania dobrowolnego datku w kwocie 6.000 K na płace nauczycieli opłacanego 890
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o melioracych — z rezolucyą 1548
Przemawiał zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru jednego członka komisyi dyscyplinarnej z kuryi większych posiadłości . 141
— do formalnego traktowania 485
— zdając sprawę z wyniku skrutynium uzupełniającego wyboru do komisyi kolejowej, drogowej, szkolnej, gosp. kraj. . . . 740
— jako sprawozdawca komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi gminy m. Śniatyna o uwolnienie od uiszczania dobrowolnego datku na płace nauczycieli 892
— zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości 1043
Wniosek w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Przemyślanach. 1499

13. **Bilczewski Józef**, Jego Ekscelencya, Najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup lwowski, metropolita obrządku łacińsk., dr. św. teologii. 24
Wybrany do komisyi szkolnej 740

14. **Biliński Leon**, rzeczywisty tajny radca, dr. praw, członek Izby Panów Rady państwa, c. k. wspólny minister skarbu, poseł m. Stanisławowa.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 31, 58

15. **Bobrzyński Michał**, rzeczywisty tajny radca, b. c. k. Namiestnik, dr. praw, b. prof. Uniwersytetu w Krakowie, poseł z większych posiadłości obwodu krakowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 21, 58

16. **Bojko Jakób**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu dąbrowskiego.

Stronica

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 37, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— do komisyi dyscyplinarnej z kuryi mniejszych posiadłości. . 141
— do komisyi administracyjnej 507
— do komisyi gminnej — zastępcą przewodniczącego . . 508, 528
— do komisyi gospodarstwa krajowego 508
— do komisyi szkolnej 508
— do komisyi wodnej — przewodniczącym 508, 529
— sprawozdawcą Komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o melioracyach - al. 296 . . 1509

Przemawiał w przedmiocie przeniesienia wniosku p. Wolanina w sprawie obwałowania Sanu i dwóch petycyi Ls. 428 i 993 z komisyi wodnej do komisyi gospodarstwa krajowego — z wnioskiem 528

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku pp. Głąbińskiego i tow., oraz Lea i tow. w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych . . 1466

— jako sprawozdawca komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o melioracych 1558

następnie w rozprawie szczegół. do: rezolucyi p. Biesiadeckiego 1602
rezolucyi p. Singalewicza . 1602
rezolucyi p. Serwatowskiego 1603
rezolucyi p. Terszakowca - ośmiokrotnie 1603, 1604, 1605
rezolucyi p. Maryewskiego 1605

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie jako generalny mowca „przeciw“ 1630

Wniosek w sprawie przyjęcia do zapłaty z funduszów krajowych opłat na ubezpieczenie od wypadków robotników pracujących we włościańskich przedsiębiorstwach rolnych po myśli ustawy z dnia 28 grudnia 1887, l. 1. dz. u. p. z r. 1888 ustawy rozszerzającej z dnia 20 lipca 1894 l. 168 dz. u. p. i ustawy z d. 8 lutego 1909 l. 29 dz. u. p. 406

— wspólny i p. Kędziora i Tertila o utworzenie Sądu powiatowego w Szczucinie, powiat Dąbrowa. 1156

17. **Bosak Jędrzej,** włościanin, poseł z gmin wiejskich, powiatu jasielskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 40, 58

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie umieszczenia klasy szkolnej w budynku nieodpowiednim w gminie Skomielnej białej, powiat Myślenice . . . 456
— w sprawie klęsk elementarnych w Brześcianach, powiat Sambor 456
— w sprawie nadużyć w komitecie parafialnym przy budowie kościoła w Leżajsku 456
— w sprawie odmówienia zapomogi dla rezerwisty Stefana Lisaka 458
— w sprawie nienależytego funkcyonowania c. k. Sądu we Lwowie i c. k. urzędu pocztowego w Rzepienniku strzyżowskim . 458
— w sprawie egzekowania Wiktoryi Paściakowej z Pobitna, pow. Rzeszów 465
— w sprawie wyborów gminnych w Kłębowie 840

Stronica

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie reklamacyi Józefa Gawrona z Szebni, pow. Jasło . 984
— w prawie budowy drogi z przysiółka Błonie ad Gorajowice do Jasła 985
— w sprawie nielegalnej rewizyi c. k. żandarmeryi u Józefa Owsiaka w Sobniowie, pow. Jasło 985
— w sprawie przerwania komunikacyi w gminie Pustowola, pow. Jasło z powodu regulacyi Ropy 985
— w sprawie nieudzielenia przez krajową komisyę zasiłkową przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie zasiłku Janowi Radoniowi we Wrocance powiat Jasło 1157
b) do Wydziału krajowego:
— w sprawie budowy drogi z przysiółka Błonie ad Gorajowice do Jasła 985
— w sprawie przerwania komunikacyi w gminie Pustawola (pow.
— Jasło) z powodu regulacyi Ropy 985

18. **Brunicki Julian**, baron, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości, obwodu stryjskiego.
Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 24, 58
Wybrany do komisyi gosp. kraj. 508
Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku własnego i p. Barańskiego w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom wsi Dołhołuka w powiecie stryjskim. 692
Wniosek nagły wspólny i p. Barańskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom wsi Dołhołuka w powiecie stryjskim 655, 692

19. **Burzyński Mieczysław**, Dyrektor pow. kasy oszczędności w Buczaczu — poseł z gmin wiejskich, powiatu buczackiego.
Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępca) 105
— „ „ administracyjnej. 507
— „ „ drogowej 507
— „ „ gminnej 508
— „ „ kolejowej 508
— „ „ petycyjnej — sekretarzem . . . 508, 528
— „ „ zapomogowej — sekretarzem . . 508, 529
Sprawozdawca Komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. al. 249 . . 1062
— o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. al. 250 1071
— o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Limanowej, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. al. 251 1083
— o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Lisku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasą oszczędności w Lisku tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. al. 252 1084

Sprawozdawca komisyi administr. o przedłożeniu Wydz. krajow. w przedmiocie utworzenia z przysiółka Siółko należące do związku gminy Bożyków powiat Podhajce, tudzież z nabytej przez mieszkańców tego przysiółka części i obszaru dworskiego w Bożykowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Siółko ad Bożyków. al. 285 1322

Przemawiał w rozprawie nad sprawozdaniem Komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału kraj. w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 — z rezolucyami 753

— zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru członka Wydziału kraj. z kuryi gmin wiejskich 1043

— jw. jednego zastępcy członka Wydz. kraj. jw. 1043

— jako sprawozdawca Komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie . . . 1070

— zdając sprawę imieniem komisyi skrutacyjnej z wyniku skrutynium wyboru członków do Rady nadzorczej Banku krajowego 1209

— zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru z całego sejmu kraj. komisyj dla pod. osob. doch. i zarobkowego . . . 1664

20. **Bzowski Kazimierz,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu myślenickiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 45, 58

Wybrany do komisyi drogowej 507

— „ „ gosp. kraj. 508
— „ „ kolejowej 508
— „ „ petycyjnej 508
— „ „ zapomogowej 508

21. **Chomyszyn Grzegorz,** Najprzewielebniejszy ksiądz biskpup stanisławowski obrz. gr. kat. dr. św. teologii.

22. **Cegielski Longin,** doktor praw, redaktor, poseł z gmin wiejskich powiatu bobreckiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 34, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105,
— rewidentem Izby 141,
— do komisyi administracyjnej 507,
— do komisyi gminnej — sekretarzem 508, 528
— do komisyi szkolnej 508,

Ściganie karno-sądowe 114,

Przemawiał w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 regulaminu sejmowego — z poprawką do dodatku tabelarycznego 366,

— 2) z zapytaniem do Marszałka w sprawie ogłoszenia przez krajowe biuro melioracyjne konkursu na dwuletni kurs drenarski do LW. 22085/914 jedynie w polskim języku i wymagania od od kandydatów języka polskiego 660,

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku o udzielenie zapomogi pogorzelcom Ninowic pow. jarosławskiego 690,

— popierając petycyę Ls. 1853 komitetu konkurencyjnego grecko-kat. w Ostrowie o zasiłek na dokończenie budowy plebanii . 851,

— rozprawie nad rezolucyą p. Żardeckiego, zgłoszoną w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wnioskach poselskich w przedmiocie szkół średnich w języku wykładowym ruskim 1278

Interpelacye do c. k. Komisarza rządowego:

— w sprawie usunięcia nauki języka ruskiego w Hadlach szklarskich, w Zalesiu i Białej (powiat Rzeszów) 841,

— w sprawie narzucenia gminie Podborce, powiat Lwów, polskiej szkoły eksponowanej. 1505

Wniosek nagły w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom z Ninowic, powiat Jarosław 411, 690

— w sprawie utworzenia c. k. sądu powiatowego w Strzeliskach nowych pow. Bóbrka 839

— w sprawie wybudowania kolei lokalnej między Chodorowem a Przemyślanami 839

— w sprawie budowy mostu pontonowego na Dniestrze w gminie Podniestrzany 839

— w sprawie utworzenia przystanku kolejowego między stacyami Radymno-Żurawica w granicach gminy Sośnica (powiat Jarosław) na szlaku Kraków-Lwów 1157

23. **Cielecki Zaremba Artur**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu czortkowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 20, 58

Złożenie mandatu 112

24. **Cieński Tadeusz**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu czortkowskiego

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 20. 58

Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępca) 105

— „ „ szkolnej 508, 736

— „ „ zapomogowej 508

— „ „ budżetowej 1044

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych 478

następnie co do meritum i formalnego traktowania tego wniosku 484

— w rozprawie nad wnioskiem nagłym p. T. Starucha w sprawie powstrzymania emigracyi robotniczej przez starostwa — jako gen. mowca przeciw 685

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem 1020

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych, — jako mowca [illegible]ralny za 1438

Stronica

Przemawiał w sprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie 1637

następnie dla sprostowania faktów 1653

Wniosek nagły w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych 409, 478

— w sprawie przejęcia prywatnego gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Zaleszczykach na etat rządowy . . . 1202

25. **Czartoryski Witold** książe, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu jarosławskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 40, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105

— „ „ gosp. kraj. — zast. przewodniczącego . 508, 528

— „ „ szkolnej, składu mandat 508, 736

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22. regulaminu sejmowego składając deklaracyę imieniem klubu środka 193

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1913, prowizoryum budżetowem za I. półrocze 1914 i o wnioskach komisyi budżetowej, dotyczących zmiany niektórych postanowień uchwał sejmowych zezwalających na zaciąganie pożyczek krajowych na cele gospodarcze kraju, dla sprostowania faktów 1358

26. **Czechowicz Konstanty**, rzeczywisty tajny radca, najprzewielebniejszy ksiądz biskup obrz. gr. kat., zastępca Marszałka krajowego.

Przewodniczył na 6 posiedzeniu dnia 23 lutego 1914 . 760, 820

— „ 7 „ „ 24 lutego 1914 . . 864

— „ 10 „ „ 27 lutego 1914 . . 1079

— „ 13 „ „ 2 marca 1914 . . 1282

— „ 14 „ „ 3 marca 1914 1344, 1463

— „ 15 „ „ 4 marca 1914 1551, 1641

Przemawiał wzywając p. Okonia do porządku dziennego . . 886

27. **Dąmbski Aleksander**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu przemyskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 22, 58

Wybrany do komisyi bankowej 507

— „ „ budżetowej 507

— „ „ gospodarstwa kraj. 508

— zastępcą członka kraj. kom. dla podatku zarobkowego. z kuryi większych posiadłości 1664

28. **Dąmbski Stanisław**, dr. praw, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu rzeszowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 22, 58

Wybrany do kom. ref. wyb. (zastępca) 105

— członkiem Wydziału kraj. z całego Sejmu 1044

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:

— w przedmiocie powiększenia etatu technicznej służby drogowej Wydziału krajowego w przedmiocie regulacyi płac konduktorów drogowych, w przedmiocie polepszenia bytu drożników dróg krajowych oraz w sprawie zmian w uregulowaniu zaopatrzeń dla tychże drożników, ich wdów i sierót al. 126 503

— w przedmiocie przyznania veniam studiorum praktykantom technicznym oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego Karolowi Pielechowi i Franciszkowi Jakubikowi al. 127 . . . 503

— w sprawie zmiany etatu urzędników krajowego biura kolejowego al. 128 503

w w przedmiocie ukrajowienia dróg al. 129 503

— w sprawie zaprowadzenia opłat mytniczych od automobilów, al. 130. 503

z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy za II. półrocze 1912 i I. półrocze 1913 r. al. 131 504

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału kraj. w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30 czerwca 1912 i od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1913 . . . 764

— jw. komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału kraj. w sprawie ukrajowienia dróg 970

29. **Długosz Władysław**, rzeczywisty tajny radca, b. c. k. Minister dla Galicyi, poseł z gmin wiejskich powiatu gorlickiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 38, 58

Wybrany do komisyi bankowej 507
— „ „ górniczej — przewodniczącym . . 508. 528
— „ „ przemysłowej 508
— „ „ szkolnej 508

Wniosek w sprawie zakładania powiatowych zakładów rolniczych. 838

— w sprawie regulacyi rzeki Ropy w obrębie miasta Biecza i okolicy. 838

— w sprawie rekonstrukcyi drogi Biecz-Golanka 838

— w sprawie przyspieszenia przebudowy dróg konkurencyjnych . 838

30. **Doliński Franciszek**, doktor praw, adwokat kraj., burmistrz i poseł m. Przemyśla.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 29, 58

31. **Dumka Paweł**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 52, 58

Wybrany do komisyi drogowej 507
— „ „ kolejowej 508

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowago w sprawie ukrajowienia dróg — z rezolucyami 989

Stronica

Interpelacya do c. k. komisarza rządowego w sprawie postępowania Starostwa w Tarnopolu przy wyborach do Rady gminnej w Myszkowicach 1160

32. **Dzieduszycki Władysław**, hrabia, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości powiatu stanisławowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 23, 58

Wybrany do komisyi gosp. kraj. — składa mandat . . 508, 662

— „ „ wodnej 508

33. **Federowicz Jan**, kupiec, poseł miasta Krakowa.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 29, 58

Wybrany do komisyi drogowej — składa mandat . . . 507, 527

— „ „ kolejowej 508

— „ „ przemysłowej — zast. przew. . . 508, 528

— zastępcą członka Rady nadzorczej Banku kraj. 1210

— członkiem kraj. kom. dla podatku osob. doch. — z kuryi miast i izb handl. 1664

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych tudzież wniosków poselskich w tej sprawie — z rezolucyami. 1484

— zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru kraj. kom. dla podatku osob. doch. i zarob. z kuryi miast i izb handlowych . 1664

34. **Garapich Michał**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu tarnopolskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 25, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105

„ „ „ górniczej 508

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 regulaminu sejmowego. 212

35. **German Ludomił**, Radca Dworu, doktor filozofii, em. kraj. inspektor szkół, poseł m. Gorlice-Jasło.

Sprawdzenie wyboru i przerzeczenie poselskie . . . 28, 58

Wybrany do komisyi szkolnej 508

Sprawozdawca komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych al. 292. 1400

— komisyi szkolnej o wniosku pp. Głąbińskiego i tow., oraz Lea i tow. w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych w zastępstwie p. Halbana al. 293 1460

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22. regulaminu sejmowego 214

Stronica

Przemawiał popierając petycyę L. s. 2198. Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, we Lwowie, w sprawie pomnożenia posad nauczycielskich w szkołach średnich 1058

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca roku 1914, o wnioskach komisyi budżetowej o potrzebie zmian niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju . . 1177

— jako sprawozdawca komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych 1442

następnie w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych — a mianowicie:
do poprawki p. Witosa — z wnioskiem formalnym dwukrotnie 1451
do poprawki p. Zamorskiego — z wnioskiem formalnym, dwukrotnie 1452, 1454
do poprawki p. Stapińskiego — z wnioskiem formalnym . . 1453
do wniosku p. A. Krzeczunowicza — z wnioskiem formalnym . 1458
do rezolucyi p. Stapińskiego — z wnioskiem formalnym . . 1459
do rezolucyi drugiej p. Okonia — z wnioskiem formalnym . 1460
do rezolucyi p Srokowskiego — z wnioskiem formalnym, dwukrotnie 1460
do rezolucyi p. Witosa — z wnioskiem formalnym . . . 1460

36. **Głąbiński Stanisław**, dr. praw, J. Ekscelencya, rzeczywisty Tajny Radca, profesor Uniwersytetu lwowskiego, b. prezes Koła polskiego, b. minister kolei, poseł m. Lwowa.

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ budżetowej 507
— „ „ drogowej — składa mandat . . . 507, 662
— „ „ kolejowej 508

Sprawozdawca komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 — al. 208 740

— komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1911 i 1912 — al. 213 800

— j. w. w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914 — al. 263 1162

— j. w. o budżecie krajowym na rok 1913 — al. 264 . . . 1162
o wnioskach komisyi budżetowej o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek — z al. 89 1162, 1244, 1278

— j. w. w sprawie czasowego uwolnienia od podatku krajowego i dodatków gminnych budowli w mieście Podgórzu, jakie będą wybudowane w miejsce 204 domów, przeznaczonych na zburzenie dla regulacyi i asanacyi miasta — al. 314 16

Stronica

Sprawozdawca j. w. w sprawie przedłużenia prawa korzystania z uwolnienia od dodatku domowo-czynszowego tudzież od dodatku gminnego do tego podatku i do 5% podatku pobieranego od domów uwolnionych od podatku domowo-czynszowego tych budynków we Lwowie, które będą wybudowane w miejsce 181 domów przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi i asanacyi miasta Lwowa — al. 315 1626

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany §. 22. regulaminu sejmowego 216

następnie w sprawie poprawek p. Witosa 235

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie regulacyi płac nauczycielstwa ludowego oraz dodatku drożyźnianego na rok 1913 w kwocie 3 milionów koron dla nauczycielstwa ludowego w kraju i we Lwowie 378

— w rozprawie nad nagłością wniosku pp. Witosa, Stapińskiego i tow. w sprawie regulacyi płac nauczycielstwa ludowego pod względem formalnego traktowania 381

— uzasadniając wniosek w sprawie zwiększenia dotacyi na rzecz funduszu rękodzielniczego 509

— j. w. w sprawie przyjęcia na rachunek funduszu krajowego części pożyczki hipotecznej zaciągniętej na budowę domu rękodzielniczego we Lwowie 510

— j. w. w sprawie połączenia kolejowego zdrojowisk kraj. z miastami stołecznemi i wprowadzenia taryf sezonowych . . . 510

— j. w. w sprawie oddania lasów i domen państwowych oraz salin w Galicyi w zarząd kraju 510

— j. w. w sprawie zmiany §§ 19 i 37 statutu krajowego . . 529

— j. w. w sprawie uchwalenia projektu o krajowym Trybunale administracyjnym 529

— j. w. w sprawie zmiany postanowień §§ 8. 17 i 22 statutu krajowego 529

— j. w. w sprawie zmiany postanowień § 18 statutu krajowego . 529

— j. w. w sprawie założenia w mieście Lwowie krajowego zakładu dla nieuleczalnych oraz krajowego domu podrzutków . 738

— j. w. w sprawie ubezpieczenia społecznego na starość i niezdolność do pracy 738

— j. w. wniosek p. Górkiewicza w sprawie ukrajowienia dróg powiatowych I kl w powiecie wadowickim pod nazwą Wadowice-Osiek i Wadowice-Brzeźnica 738

— jako sprawozdawca komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 779

następnie w rozprawie szczegółowej 791

wreszcie co do rezolucyj wniesionych . . . 792, 794, 795, 796

— jako sprawozdawca komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za r. 1911 i 1912 . . . 828, 830

Stronica

Przemawiał uzasadniając nagłość i meritum wniosku o postawienie na porządku dziennym dwunastego posiedzenia sprawozdania komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, tudzież wniosków Wydziału krajowego o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju, a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek 1162

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914, w sprawie wniosków komisyi budżetowej o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju . . 1162

następnie jako sprawozdawca z tego przedmiotu . . . 1358

— w rozprawie szczegółowej nad prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914 1382

— imieniem komisyi budżetowej z wnioskiem nagłym w sprawie pokrycia niedoboru na rok 1914, powstałego przez uchwalenie ustawy o płacach nauczycielskich, a nieprzewidzianego w uchwalonem poprzednio prowizoryum budżetowem na r. 1914 . . 1471

— Interpelacya do c. k. komisarza rządowego z powodu bezpodstawnego spensyonowania nauczycielki ludowej Bronisławy Androtowicz 105

Wniosek w sprawie zmiany § 19. i 37. statutu krajowego — al. 162. . . . . 59, 529

— w sprawie uchwalenia projektu o krajowym Trybunale administracyjnym — al. 163. . . . . 60, 529

— w sprawie zmiany postanowień § 8., 17. i 22. statutu krajowego — al. 164. . . . . 68, 529

— w sprawie założenia we Lwowie, kraj. zakładu dla nieuleczalnych, oraz krajowego domu podrzutków — al. 204. . . 96, 738

— w sprawie zwiększenia dotacyi na rzecz funduszu rękodzielniczego — al. 155. . . . . 96, 509

— w sprawie przyjęcia na rachunek funduszu kraj. części pożyczki hipotecznej zaciągniętej na budowę domu rękodzielniczego we Lwowie — al. 156. . . . . 97, 510

— w sprawie zmiany postanowienia § 18. statutu kraj. — al. 165. 97, 529

— w sprawie ubezpieczenia społecznego na starość i niezdolność do pracy — al. 205. . . . . 98, 738

— w sprawie połączenia kolejowego zdrojowisk kraj. z miastami stołecznemi i wprowadzenia taryf sezonowych — al. 157. 100, 510

— w sprawie oddania lasów i domen państwowych oraz salin w Galicyi w zarząd kraju — al. 158. . . . . 101, 510

— nagły w sprawie regulacyi płac nauczycielstwa ludowego oraz dodatku drożyźnianego na rok 1913 w kwocie 3 milionów kor. dla nauczycielstwa ludowego w kraju i we Lwowie . . 102, 378

— nagły w przedmiocie wyboru komisyi zapomogowej . . 103, 381

— nagły imieniem komisyi budżetowej w sprawie postanowienia na porządek dzienny dwunastego posiedzenia:

Stronica

1. Sprawozdania komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913 tudzież

2. Wniosków Wydziału krajowego o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek 1161

— nagły imieniem komisyi budżetowej w sprawie pokrycia niedoboru na rok 1914, powstałego przez uchwalenie ustawy o płacach nauczycielskich, a nie przewidzianego w uchwalonem już poprzednio prowizoryum budżetowem na I. półrocze 1914. . 1471

37. **Gołuchowski Adam**, hrabia, J. Ekscelencya Marszałek kraju, poseł z większych posiadłości obwodu czortkowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 6

Przemawiał otwierając w dniu 5. grudnia 1913 sesyę sejmową 6

— poświęcając wspomnienie pośmiertne śp. St. Jędrzejowiczowi . 18

— podaje do wiadomości, że o terminie drugiego posiedzenia zostaną powiadomieni pp. posłowie w drodze pisemnej . . . 106

— poświęcając wspomnienie pośmiertne śp. Wacławowi Zaleskiemu 111

— upominając p. Markowa, by zaprzestał przemawiać w języku rosyjskim, gdyż w przeciwnym razie odbierze mowcy głos . 193
następnie odbierając głos p. Markowowi 193

— odpowiadając p. T. Staruchowi na zapytanie w sprawie jego wniosku nagłego o emigracyi zarobkowej 637

— odpowiadając na zapytanie p. Makucha co do tekstu ruskiego sprawozdania Rady szkolnej krajowej, że sprawozdanie Wydziału krajowego, mocą którego Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie Rady szkolnej krajowej, było drukowane w tekście polskim i w tekście ruskim, zaś co do alegatu tj. sprawozdania Rady szkolnej krajowej, to zostało ono Sejmowi tak przedłożone, jak zostało przedłożone przez Radę szkolną krajową 731

— w sprawie obchodów ku czci poety Tarasa Szewczenki i nie wchodząc w meritum sprawy, stwierdza, że tak sprawy obcego państwa, jak i zarządzenia przez to państwo wydane nie należą do kompetencyi Sejmu i prosząc wobec tego, ażeby Izba dyskusyi w tym przedmiocie zaniechała 852

— wzywając p. T. Starucha do porządku 1110, 1111

— w sprawie porządku dwunastego posiedzenia odpowiadając p. Kędziorowi 1151

— oznajmiając, że dwunaste posiedzenie zwołane zostało mimo niedzieli za zezwoleniem arcybiskupów 1155

— przy odroczeniu sesyi sejmowej 1665

38. **Górkiewicz Franciszek**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu wadowickiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 54, 58

Stronica

Wybrany do komisyi administracyjnej 507
— „ „ gminnej 508
— „ „ zapomogowej 508

Sprawozdawca komisyi administracyjnej w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 koron na budowę i wykończenie dróg w tamtejszym powiecie — al. 283 1321

— o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach — al. 297 . . . 1607

Przemawiał w sprawie nad meritum wniosku nagłego p. Cieńskiego i tow. w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych 486

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg — jako generalny mowca „za“ — z rezolucyą . . . 994

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie kolejowym na r. 1913, prowizoryum budżetowem za I półrocze 1914 i o wnioskach komisyi budżetowej, dotyczących zmiany uchwał sejmowych, zezwalających na zaciąganie pożyczek krajowych na cele gospodarcze kraju 1307

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie szczególnego uwzględnienia ludności powiatu wadowickiego przy rozdziale funduszów zapomogowych 1402

Wniosek w sprawie zabudowania potoków górskich Choczenka, Dąbrówka, Zawadka, Frydrychówka i Skawinka w pow. wadowickim — al. 172 . . . . . 98, 537

— w sprawie ukrajowienia dróg powiatowych I. kl. w pow. wadowickim pod nazwą Wadowice-Osiek i Wadowice-Brzeźnica al. 206 . . . . . 99, 738

— w sprawie przyspieszenia budowy mostu na Wiśle w pow. wadowickim między Czernichowem a Brzeźnicą 656

— nagły w sprawie szczególnego uwzględnienia ludności powiatu wadowickiego przy rozdziale funduszów zapomogowych . . 1402

39. **Götz-Okocimski Jan,** baron, poseł z większych posiadłości obwodu krakowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 21, 58
Wybrany do komisyi bankowej — zastępcą przewodniczącego 507, 528
— „ „ przemysłowej 508

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku o zmianę ustawy z dnia 13. lutego 1913. Dz. u. kr. Nr. 24 o poborze krajowej opłaty od piwa 691

— j. w. w sprawie zmiany ustawy krajowej o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych 736

— j. w. w sprawie ustawy krajowej z dnia 6. marca 1875 L. 27. dz. u. kr. o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych. . 852

Wniosek w sprawie zmiany ustawy krajowej z dnia 6. marca 1875 L. 27. dz. u. kr. o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych — al. 216 . . . . . 407, 852

Stronica

Wniosek nagły o zmianę ustawy z 13. lutego 1903. Dz. u. kr. Nr. 24 o poborze krajowej opłaty od piwa 634, 691

— w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Brzesku 1499

40. **Gromnicki Jan**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu trembowelskiego.

Wybrany do komisyi drogowej — sekretarzem . . . 507, 528
— „ „ kolejowej 508
— „ „ prawniczej 508

Przemawiał zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z całego Sejmu (w miejsce p. Urbańskiego) 1612

41. **Haempel Karol**, inżynier, właściciel dóbr, poseł miasta Białej.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 26, 58
Wybrany do komisyi petycyjnej 508
— „ „ wodnej 508

42. **Halban Alfred**, doktor praw, profesor Uniwersytetu lwowskiego, poseł miasta Drohobycza

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 27, 58
Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępcą) 105
— „ „ przemysłowej 508
— „ „ szkolnej 508
— „ „ wodnej 508

43. **Hołubowicz Izydor**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu zbaraskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 56, 58
Wybrany do komisyi prawniczej 508
— „ „ wodnej, — sekretarzem 508, 528
— „ „ przemysłowej 637
— członkiem kraj. kom. dla pod. osob. doch z całego Sejmu 1664

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie upaństwowienia pryw. ukr. gimnazyum w Zbarażu — utrzymywanego dotychczas przez ukraińskie Tow. pedagogiczne 721

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie 1073

— w rozprawie ogólnej nad wnioskiem p. Starucha i tow. w sprawie wstrzymywania emigracyi sezonowej przez c. k. Starostwa, wraz z rezolucyą p. Okuniewskiego o wydanie nowego okólnika normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności, ściśle na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej i t. d. . 1120

— j. w. o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy z 29. lipca 1905 r. Nr. 97. Dz. u. kr. o zezwolenie gminie król. stoł. m. Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień — z poprawką 1239

Stronica

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie założenia polskiej szkoły ludowej w Oknie, powiat Skałat 841
— w sprawie postępowania nauczyciela p. Maryana Frankiewicza w Zazdrości 987
— w sprawie bezprawnego usunięcia radnego Jana Barasa w Nastasowie z Rady gminnej, — jak również bezprawnego używania języka polskiego przez c. k. Starostwo w Tarnopolu w korespondencyi 988
— w sprawie obsadzenia posady nauczyciela przy 4 kl. szkole w Nastasowie, powiat Tarnopol 1061
— w sprawie postępowania Starostwa w Brzeżanach przy wyborach Rady gminnej w Kutkowcach 1159
— w sprawie wyborów do Rady gminnej w Pokropiwnej, powiat Tarnopol 1161
— w sprawie przyspieszenia budowy szkoły w Kobyłowłokuch i subwencyi na nią 1161
— w sprawie kreowania polskiej szkoły eksponowanej w Skorykach, powiat Zbaraż 1505
— w sprawie kreowania i przejęcia na etat krajowy polskich szkół eksponowanych w ruskich gminach Obwodówka Dobrowody, powiat Zbaraż 1505

b) do Wydziału krajowego:
— w sprawie postępowania Rady i Wydziału powiatowego w Trembowli i przeszkód robionych budowie szkoły w Kobyłowłokach 1161

Wniosek w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum ukraińskiego w Zbarażu, utrzymywanego dotychczas przez ukr. Towarzystwo pedagogiczne — al. 200 . . . . . 422, 721
— w sprawie utworzenia przystanku kol. na linii Zbaraż—Tarnopol w Stryjówce 839
— z wezwaniem do c. k. Rządu do założenia w Kurowcach, pow. Tarnopol, składnicy pocztowej, jak również do utworzenia przystanku kolejowego tamże na linii Lwów—Podwołoczyska 1158
— w sprawie urządzenia drogi dla mieszkańców gm. Wiernik ad Czernichowce, powiat Zbaraż 1502
— w sprawie założenia szkoły zawodowej przemysłu kamieniarskiego z ruskim językiem wykładowym w pow. tarnopolskim . 1503

44. **Horbaczewski Antoni,** doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu czortkowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 37, 58
Wybrany do komisyi bankowej 507
— „ „ budżetowej 507
Sprawozdawca komisyi bankowej z projektem ustawy zmieniającej § 50. ustawy z 17. lutego 1905 l. 40. dz. u. k. — al. 266 . 1204

Stronica

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie upaństwowienia prywatnego ukr. gimnazyum im. M. Szaszkiewicza w Czortkowie 706
— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie 1634

Interpelacye do c. k. Komisarza rządowego:
— w sprawie przeciwustawowego założenia przez c. k. Radę szkolną krajową polskiej eksponówki w Zwiniaczu, powiat Czortków . 660
— w sprawie niedomagań w ruchu osobowym na szlaku kolejowym Tarnopol-Zaleszczyki 1159
— w sprawie przemiany ukraińskiego języka wykładowego na polski w szkole ludowej w Kosowie, powiat Czortków . . . 1504
— w sprawie postępowania kierownika szkoły p. Frankiewicza w Zazdrości, powiat Trembowla 1506
— w sprawie uregulowania ruchu osobowego na kolejach lokalnych Wygnanka-Iwanie puste 1506

Wniosek w sprawie upaństwowienia gimnazyum ukraińskiego im. M. Szaszkiewicza w Czortkowie — al. 190 . . . 414, 706

45. **Hupka Jan,** doktor praw, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu tarnowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 24, 58
Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— do komisyi bankowej 507
— do komisyi budżetowej 507
— zastępcą członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości 1044
— członkiem Rady nadzorczej Banku krajowego 1210
— członkiem kraj. kom. dla podatku osob. doch. z kuryi większych posiadłości 1664

46. **Jabłoński Stanisław,** dr. medycyny, burmistrz i poseł miasta Rzeszowa.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 30, 58
Wybrany do komisyi budżetowej 507
— do komisyi sanitarnej — przewodniczącym . . . 508, 528
— zastępcą członka Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowych 1044

47. **Jahl Władysław,** dr. praw, adwokat, poseł miasta Jarosławia.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 28, 58
Wybrany członkiem Wydziału kraj. z kuryi miast i Izb handlowych 1043
— członkiem Wydz. galic. Kasy oszczędności 1556

Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— w sprawie pobierania dochodów i czynienia wydatków z funduszu krajowego w IV. kwartale roku 1912. — al. 82. . . . 497
— o budżecie krajowym na rok 1913 i dodatkowego sprawozdania w tym przedmiocie — al. 83 i 84 497
— o budżecie krajowym na rok 1914 i dodatkowych sprawozdaniach w tym przedmiocie — al. 85 i 86 498
— o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1911 — al. 87 498
— o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1912 — al. 88 498
— o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju, a to dla ułatwienia sfinansowania pożyczek — al. 89 498

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— o preliminarzu galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1913 — al. 90 498
— o preliminarzu galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1914 — al. 91 498
— w przedmiocie przedłużenia prawa korzystania z uwolnienia od dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego, tudzież od dodatku gminnego do tego podatku i do 5% podatku pobieranego od domów uwolnionych od podatku domowo-czynszowego tych budynków we Lwowie, które będą wybudowane w miejsce 181 domów przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi i asanacyi miasta — al. 92 498
— w przedmiocie czasowego uwolnienia od dodatku krajowego i dodatków gminnych do podatku domowo-czynszowego domów zbudowanych w Podgórzu, w miejsce przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych — al. 93. 499
— o komisyi krajowej dla spraw przemysłowych tudzież krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu w zakresie popierania przemysłu krajowego i rękodzieł za czas od 1. sierpnia 1912 do 31. lipca 1913. — al. 94 499
— w przedmiocie spraw górniczych — al. 95 499
— o krajowej sprzedaży soli — al. 96 499
— z czynności krajowego biura poboru opłaty szynkarskiej i opłaty konsumcyjnej od piwa — al. 181 695
Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca r. 1914, i o wnioskach komisyi budżetowej o potrzebie zmian niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju 1166

48. **Jaworski Jan**, ksiądz gr. kat. proboszcz, poseł z gmin wiejskich powiatu starosamborskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyczenie poselskie 51, 58
Przemawiał w rozprawie nad sprawozdaniem Komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Podhajcach — z rezolucyą 1223
Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie budowy dzwonnicy w Laszkach murowanych powiatu samborskiego 1062
— w sprawie zasądzenia nauczyciela Wiktora Stesłowicza w Hodowicy, powiat Lwów 1160
— w sprawie niezałatwienia uchwały Rady gminnej w Zboiskach co do przemiany polskiego języka wykładowego na ukraiński w szkole ludowej 1160
b) do Wydziału krajowego:
— w sprawie przyciągania z obrz. gr. kat. na rz. kat. w szpitalu w Samborze 986
Wniosek w sprawie regulacyi rzeki Leninki i dopływającego potoku w powiecie starosamborskim 1060

Stronica

Wniosek w sprawie regulacyi rzeki w Suszycy wielkiej powiat Stary Sambor 1060

— w sprawie regulacyi rzeki Jabłonki w powiecie starosamborskim 1503

Urlop ośmiodniowy 112

49. **Jaworski Władysław Leopold,** dr. praw, c. k. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, poseł z większych posiadłości obwodu krakowskiego.

Wybrany do komisyi administracyjnej 507

— „ „ budżetowej 507

— „ „ gminnej 508

— „ „ prawniczej 508

50. **Jędrzejowicz Adam,** rzeczywisty tajny radca, b. c. k. minister dla Galicyi, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu rzeszowskiego.

Wybrany do komisyi administracyjnej 507

— „ „ gminnej przewodniczącym . . . 508, 528

— „ „ prawniczej 508

51. **Kapuściński Aleksander,** ksiądz gr. kat. proboszcz, poseł z gmin wiejskich powiatu borszczowskiego.

Wybrany do komisyi zapomogowej — sekretarzem, . . 508, 529

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku o zapomogę pieniężną dziesięć tysięcy koron z funduszów krajowych dla instytutu ruskiego Narodnego Domu w Borszczowie 1045

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie założenia przemysłowej szkoły z ukraińskim wykładowym językiem w Borszczowie 1046

— uzasadniając nagłość wniosku, w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Borszczowie . . . 1048

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie przemiany czteroklasowych szkół w Uściu biskup., Iwankowie, Bilczu złotem i Mielnicy niższego typu na wyższy typ z ukraińskim językiem wykładowym 1049

— jw. w sprawie zapomogi dla gminy Chudzichowce powiatu lwowskiego 1402

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych tudzież wniosków poselskich w tej sprawie — rezolucyą 1484

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie pomieszczenia szkoły ludowej w budynku T. S. L. w gminie Domażyr, pow. Gródek 841

— w sprawie ukonstytuowania się Zwierzchności gminnej w Mielnicy, Krywczu, Kudryńcach 988

— w sprawie języka wykładowego ruskiego w nowozałożonej szkole w Babińcach, powiat Borszczów 1160

— w sprawie narzucenia gminie Czarnuszowice, powiat Lwów, polskiej klasy eksponowanej przy miejscowej publicznej szkole ludowej 1161

Stronica

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie wyłączenia przysiółka Wygoda boryszkowiecka ze związku gminy Boryszkowce, powiat Borszczów i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej 1504

— w sprawie zawieszenia w urzędowaniu naczelnika gminy Okopy, powiat Borszczów 1504

— w sprawie przeprowadzenia akcyi ratunkowej w powiecie bohorodczańskim przez c. k. Starostwo 1504

— w sprawie udzielenia przez c. k. Starostwo koncesyi szynkarskiej żydowi Leibie Hersch Szaferowi, przedsiębiorcy lasowemu w Porohach, powiat Borszczów 1504

b) do Wydziału krajowego:

— w sprawie budowy drogi z Oleksiniec do Szerszeniowiec i z Oleksiniec do Tłustego 1061

— w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy kraj. z 15 czerwca 1914, o zalesieniu ochronnem 635

— o zapomogę pieniężną dziesięć tysięcy K (10,000 K) z funduszów krajowych dla instytutu ruskiego Narodnego Domu w Borszczowie 838, 1045

— w sprawie założenia przemysłowej szkoły z ukraińskim wykładowym językiem w Borszczowie. 839, 1046

— w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim wykładowym językiem w Borszczowie. 839, 1048

— w sprawie przemiany czteroklasowych szkół w Uściu biskupiem, Iwankowie, Bilczu złotem i Mielnicy, niższego typu na wyższy typ z ukraińskim wykładowym językiem . . . 839, 1049

— w sprawie udzielenia zapomogi dla mieszkańców gminy Chudzikowce, powiatu borszczowskiego 1157, 1402

— o zapomogę dla pogorzelców gminy Turylcze, powiat Borszczów 1502

52. **Kasznica Stanisław,** doktor praw, profesor akademii rolniczej w Dublanach, poseł z większych posiadłości obwodu samborskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 22, 58

Wybrany sekretarzem Izby prow. 6
— stałym. 141
— do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ budżetowej, sekretarzem, składa mandat 507, 528, 981
— „ „ drogowej 507
— „ „ kolejowej 508
— „ „ prawniczej 508
— „ „ szkolnej, składa mandat 508, 662
— „ „ gosp. krajowego 740
Urlop ośmiodniowy 981

53. **Kędzior Andrzej,** Radca dworu, dyrektor kraj. biura melioracyjnego, poseł z gmin wiejskich powiatu mieleckiego, wieprezes Koła polskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 45, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ budżetowej 507
— „ „ gosp. kraj. 508
— „ „ wodnej 508
— „ „ zapomogowej 508

Stronica

Przemawiał w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 regulaminu sejmowego, — z poprawką dodatku tabelarycznego 365

— uzasadniając wniosek w sprawie dotowania funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne 736

— popierając petycyę Ls. 2082 gminy Mielca o utworzenie sądu obwodowego 1056

— zapytując marszałka, czy na porządku dziennym dwunastego posiedzenia umieszczone jest sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o melioracyach — z wnioskiem 1151

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o melioracyach . 1556

Wniosek i tow. w sprawie dotowania funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne — al. 203. . . . . 402, 736

— wspólny i pp. Bojki i Tertila o utworzenie Sądu powiatowego w Szczucinie, powiatu Dąbrowskiego 1156

54. **Kiweluk Jan,** c. k. Radca sądu, poseł z gmin wiejskich powiatu husiatyńskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 39, 58

Wybrany Członkiem Wydziału kraj. z całego Sejmu . . . 1044

Sprawozdawca Wydziału krajowego:

— w przedmiocie kupna realności przy ul. Mickiewicza 5 na pomieszczenie biur Wydziału krajowego — al. 146 506

— w przedmiocie wydzielenia gmin Bieniowa, Bukowiec i Sokoliki z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Boryni, a przydzielenie do okręgu sądowego w Turce — al. 147 506

— w przedmiocie wydzielenia gmin Chaszczów, Łopuszanka lechniowa i Gąziowa z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce, a co do Gąziowej w Starym Samborze, a przedzielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach — al. 148 . 506

— w przedmiocie wydzielenia gminy Mszaniec wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, a wcielenia jej do okręgu sądowego w Trembowli oraz o wydzielenie ich z powiatu politycznego husiatyńskiego, a przyłączenie do powiatu politycznego trembowelskiego — al. 149 . 506

— w przedmiocie wydzielenia gminy Neterpieńce wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie, a wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Załoźcach — al. 150 506

— w przedmiocie wydzielenia gminy Oparówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego we Frysztaku, a przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie — al. 151 507

— w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego rocznego dochodu 5·48 proc. od części kapitału zakładowego kolei lokalnej Wieliczka Myślenice-Mszana dolna w kwocie 200.000 K przez przeciąg 75 lat — al. 152 507

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:

— w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego rocznego dochodu 5·48 proc. od części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenica-Mszana dolna w kwocie 150.000 K przez przeciąg 75 lat — al. 153 507

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie upaństwowienia ruskiego gimnazyum w Kopyczyńcach 708

— j. w. w zastępstwie p. Terszakowca w sprawie obwałowania Dniestru począwszy od ujścia Strwiąża w powiecie Rudki do ujścia Bystrzycy w powiecie Stanisławów 1142

— j. w. w zastępstwie p. Makucha w sprawie uzupełnienia § 3 ustawy z dnia 12 czerwca 1907 Nr. 101 Dz. u. kr. o kształceniu nauczycieli i t, d. 1142

Interpelacya do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie założenia polskiej eksponówki w Mikłaszowie, pow. Lwów. 1505

Wniosek w sprawie upaństwowienia gimnazyum ruskiego w Kopyczyńcach — al. 191 . . . . . 415, 708

55. **Kleski Jan**, właściciel dóbr, poseł i burmistrz miasta Kołomyi.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 28, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej (zastępcą) . . . 105
— do komisyi gospodarstwa krajowego — składa mandat . . 508, 527
— do komisyi zapomogowej 508
— do komisyi drogowej 637

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie funduszu 5,000.000 koron dla bezprocentowych pożyczek na budowle szkolne w miastach 465
następnie co do formalnego traktowania 478

Wniosek nagły w sprawie funduszu 5,000.000 K dla bezprocentowych pożyczek na budowle szkolne w miastach . . . 465

— następnie co do formalnego traktowania 478

56. **Kochanowski Iwan**, naczelnik sądu, poseł z gmin wiejskich powiatu jaworowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 40, 58

Wybrany do komisyi prawniczej — sekretarzem . . . 508, 528
— do komisyi sanitarnej 508

Przemawiał uzasadniając wniosek przyjęcia prywatnego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Jaworowie na etat państwowy 720
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych 1415

Interpelacye a) do c. k. Komisarza rządowego:
— w sprawie przystąpienia do budowy szkoły ludowej w Laszkach powiat Jaworów. 988
— w sprawie kreowania samoistnej eksponowanej gr. kat. wikarówki w Laszkach powiat Jaworów 1061

Stronica

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie wyborów do Rady gminnej w Jaworowie . . 1503
— w sprawie wyborów do Rady gminnej w Jażowie starym powiatu jaworowskiego 1508
b) Wydziału krajowego:
— w sprawie rozebrania i sprzedaży domu czytelni „Proświty“ w Biliczu przez Wydział pow. w Starym Samborze . . . 987
Wniosek w sprawie przyjęcia prywatnego gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Jaworowie na etat państwowy. Al. 199, 421, 720

57. **Konopka Jan**, baron, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu tarnowskiego.
Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 24, 58
Wybrany do komisyi dyscyplinarnej z całego Sejmu . . . 142
— „ „ gosp. kraj. — przewodniczącym . . 508, 528
— „ „ zapomogow. — zastępcą przewodniczącego 508, 529
— zastępcą członka Rady nadzorczej Banku kraj. . . 1210
Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913 w sprawie prowizorym budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca r. 1914 i o wnioskach komisyi budżetowej o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju 1181

58. **Kormosz Teofil**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu przemyskiego.
Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 48, 58
Wybrany do komisyi bankowej, — sekretarzem . . 507, 528
— zastępca członka Rady nadzorczej Banku kraj. 1210
Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie, żądając skonstatowania kompletu w Izbie . . 1082
— jw. Komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych 1090
— jw. Komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla . 1328
Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie obsadzenia dyrektorki szkoły ludowej w Krukienicach, pow. Mościska 987
— w sprawie nieodpowiedniego prowadzenia regulacyi potoka Tysówka-Olszanka. 1159
— w sprawie założenia polskiej eksponówki w Maćkowicach, powiat Przemyśl. 1160
— w sprawie niezatwierdzenia przez c. k. Radę szkolną krajową uchwały rady gminnej w Medyce, powiat Przemyśl, co do przemiany polskiego języka wykładowego nz ukraiński w szkole ludowej w Medyce. 1505
— w sprawie niezałatwienia przez Radę szkolną krajową uchwały Rady gminnej w Wyszatycach, powiat Przemyśl, co do przemiany polskiego języka wykładowego na ukraiński w szkole ludowej w Wyszatycach. 1505
b) do Wydziału krajowego:
— w sprawie bezprawnego urzędowania dyrekcyi Centralnej Kasy dla spółek rolniczych 1506

Stronica

Wniosek w sprawie uzupełnienia obowiązujących postanowień o zakresie działania doradczego komitetu ustanowionego przy c. k. Namiestnictwie dla spraw hodowli koni 635

59. **Korol Michał**, dr. praw, adwokat, poseł z gmin wiejskich powiatu żółkiewskiego.

Sprawdzenie wyboru, przyrzeczenie poselskie 56, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ dyscyplinarnej z całego Sejmu . . . 142
— „ „ bankowej 507
— „ „ budżetowej 507
— członkiem Rady nadzorczej Banku kraj. 1210
— członkiem kraj. kom. dla podatku zarob. z całego Sejmu 1665

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie założenia gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Żółkwi. . . . 702

Wniosek w sprawie wezwania c. k. Rządu, aby jak najrychlej przystąpił do założenia gimnazyum w Żółkwi z wykładowym językiem ruskim — al. 188. . . . . 413, 602

60. **Korytowski Witołd**, rzeczywisty tajny radca, c. k. Namiestnik, b. c. k. Minister Skarbu, właściciel dóbr, poseł m. Now. Sącza.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 30, 58

Przemawiał przy otwarciu sesyi sejmowej 5

— składając do laski marszałkowskiej rządowy projekt reformy sejmowej ordynacyi wyborczej i zawiadamiając Izbę, że komisarzem rządowym w Sejmie będzie nadal c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław Grodzicki — al. 1. 8
— w rozprawie nad wnioskiem nagłym p. T. Starucha w sprawie powstrzymania emigracyi robotniczej przez Starostwa . . 683
— odraczając sesyę sejmową 1665
— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie 1641

61. **Kostanecki Kazimierz**, doktor medycyny, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wybrany do komisyi sanitarnej 508

62. **Koziebrodzki Ludwik**, hrabia, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu tarnopolskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 25, 58

Wybrany do komisyi bankowej 507
— „ „ szkolnej 508
— zastępcą członka Wydziału kraj. z całego Sejmu 1612

Sprawozdawca komisyi szkolnej o petycyach nauczycieli o policzenie lat służby do emerytury — al. 306 1613

Wniosek nagły w sprawie upaństwowienia gimnazyum realnego w Skałacie i powołania do życia fundacyi b. p. Aleksandra Süsskinda Rosenstocka na ten cel przeznaczonej 1156
— nagły w sprawie subwencyi na most na dopływie Zbruczu w Tarnorudzie, powiat Skałat 1156

Stronica

63. **Kozłowski Włodzimierz**, dr. praw, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu przemyskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 22, 58

Złożenie mandatu 112

64. **Krasicki August**, hrabia, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich, powiatu liskiego.

Wybrany kwestorem Izby 141

— do komisyi gospodarstwa kraj. — sekretarzem . . . 508, 528

— „ „ petycyjnej „ „ 508

— „ „ sanitarnej „ „ 508

— „ „ wodnej „ „ 508

Sprawozdawca komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie budowy nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie. Al. 215 831

— komisyi petycyjnej w przedmiocie petycyi p. Żiraldo Ludwika, konduktora dróg krajowych udzielenia mu „veniam studiorum i aetatis“ 1333

— komisyi petycyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi Pielecha Karola i Jakubika Franciszka praktykantów technicznych udzielenia im „veniam studiorum“ . . . 1334

Przemawiał imieniem komisyi skrutacyjnej zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru członków Wydziału Galic. Kasy oszczędności 1556

— zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru z kuryi mniejszych posiadłości komisyi kraj. dla podatku osobisto-dochodowego i zarobkowego 1663

65. **Krężel Adam**, pisarz gminny, poseł z gmin wiejskich, powiatu pilzneńskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 47, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej (zastępcą) 105

— rewidentem Izby 141

— do komisyi bankowej 507

— „ „ drogowej 507

— „ „ kolejowej 508

Przemawiał popierając petycyę L. s. 2054 Naczelników gmin powiatu pilzneńskiego w sprawie pomocy dla powiatu pilzneńskiego z powodu klęsk elementarnych 982

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych 1102

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie rozpoczęcia robót publicznych przy budowie szkół, dróg i t. d. w powiecie pilzneńskim 1143

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie konfiskaty broni myśliwskiej Antoniemu Górce w Kotowej, pow. Pilzno 636

— w sprawie fundacyi Szubów 840

— w sprawie dewastacyi lasu w Przerytymborze 1501

— b) do Wydziału krajowego:

— w sprawie wymiaru opłaty szynkarskiej 1501

Wniosek w sprawie zaprowadzenia powszechnego ubezpieczenia od ognia 405

Stronica

Wniosek w sprawie pożyczek na ogniotrwałe krycie dachów . 406
— w sprawie budowy kolei Dębica-Jasło 838
— nagły w sprawie rozpoczęcia robót publicznych przy budowie szkół, dróg i t. d. w powiecie pilzneńskim. 984, 1143

66. **Krzeczunowicz Aleksander,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu brzeżańskiego.

— Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 19, 58
Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ budżetowej 507
— „ „ szkolnej 508
— „ „ wodnej 508
— zastępcą członka kraj. kom. dla podatku zarobkowego — z kuryi większych posiadłości 1664
Przemawiał popierając petycyę Ls. 804/569 Wydziału powiatowego w Rohatynie o subwencyę na utrzymanie instruktora rolnictwa 138
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany §. 22 regulaminu sejmowego — z wnioskiem o zwrócenie komisyi projektu ustawy 204
następnie z oświadczeniem wobec niepoparcia poprawek mówcy — że opuszcza salę obrad 237
— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie uzupełnienia ustawy z dnia 28. maja 1881. Dz. u. p. Nr. 17 o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych 693
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1913, prowizoryum budżetowem za I półrocze 1911, i o wnioskach komisyi budżetowej, dotyczących zmiany uchwał sejmowych, zezwalających na zaciąganie pożyczek krajowych na cele gospodarcze kraju 1300
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych — z wnioskiem i poprawką 1411
Wniosek nagły w sprawie uzupełnienia ustawy z dnia 28. maja 1881 Dz. u. p. Nr. 17 o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych . . 655, 693

67. **Krzeczunowicz Waleryan,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu lwowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 44, 58
Wybrany do komisyi administracyjnej 507
— „ „ drogowej 507
— „ „ gminej 508
— „ „ kolejowej — składa mandat . . . 508, 662
— „ „ petycyjnej — zast. przewodn. . . . 508, 528

Stronica

Przemawiał zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru jednego członka komisyi dyscyplinarnej z kuryi mniejszych posiadłości 141

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem — z poprawką 1022

Wniosek w sprawie studyów technicznych do robót, mających na celu ochronę od szkód powodziowych właścicieli gruntów w gminach położonych u dolnego biegu rzek Szczerek i Zubrza 838

68. **Krzysztofowicz Mikołaj,** dr. praw, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu kołomyjskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 20, 58

Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępca) 105

— rewidentem Izby 141

— do kom. administracyjnej — zastępcą przewodniczącego 507, 528

— „ „ budżetowej 507

— „ „ gminnej 508

Sprawozdawca Komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 27. czerwca 1913 w przedmiocie utworzenia z przysiółka Kropiwiszcze ad Kornicz samoistnej gminy administracyjnej. Al. 299 1607

69. **Kurowiec Jan,** doktor medycyny, poseł z gmin wiejskich powiatu kałuskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 41, 58

Wybrany kwestorem Izby 141

— do komisyi górniczej 508

— „ „ sanitarnej 508

Ściganie karno-sądowe 113

Przemawiał popierając petycyę Ls. 995. gm. Reszniate o subwencyę na budowę szkoły 401

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Kamień, powiatu kałuskiego 487

— popierając petycyę Ls. 1984. Wydziału powiatowego w Kałuszu o regulacyę rzeczki Bereźniczki 900

— jw. Ls. 1983. gminy Dubszary o zasiłek na budowę szkoły . 900

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg z rezolucyą 965

— jw. administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie — z rezolucyą 1063

— jw. komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych — jako generalny mowca „przeciw“ — z rezolucyą 1105

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

w sprawie rabunkowej i złoczynnej gospodarki urzędu gminnego w Kałuszu. 426

Stronica

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie przeprowadzenia wyborów do Rady gm. w Kałuszu 429
— w sprawie budowy śluzy na rzece Łomnicy w celu ochronienia ludności kałuskiego powiatu od powtarzającej się co roku strasznej w skutkach powodzi 438
— w sprawie nadużycia c. k. leśniczego Józefa Kisielewskiego z Turzy wielkiej przeciw włościanom przy wydawaniu serwitutu drzewa 439
— w sprawie gospodarki w pow. Wydziale w Kałuszu i nieodpowiedniego użycia zapomogowej akcyi, przeznaczonej na budowę i poprawę dróg w kałuskim powiecie 442
— w sprawie głodowej nędzy w całym kałuskim powiecie z powodu nieurodzaju i klęsk wyrządzonych przez rzeki . . 448
— w sprawie budowy mostu na Łomnicy w Dobrowlanach . . 636
— w sprawie niesprawiedliwego rozdziału zapomogowych środków spożywczych przez rolnicze towarzystwa w Kałuszu w powiecie kałuskim 659
— w sprawie używania p. Krzyształowicza przy komisyach sądowych w Kałuszu 987
— b) do Wydziału krajowego:
— w sprawie gospodarki w pow. Wydziale w Kałuszu i nieodpowiedniego używania zapomogowej subwencyi przeznaczonej na budowę i poprawę dróg. 431
— w sprawie ukrawienia drogi Kałusz-Żurawno. 4
— w sprawie budowy zapory na rzece Łomnicy w celu ochronienia ludności kałuskiego powiatu od powtarzającej się co roku roku strasznej w skutkach powodzi. 437
— w sprawie rabunkowej i zbrodniczej gospodarki Urzędu gminnego w Kałuszu. 636
Wniosek nagły w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Kamień, powiatu kałuskiego. 409, 487
— w sprawie upaństwowienia pryw. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Dolinie. 840
— w sprawie założenia ruskiej 4-kl. pełnej szkoły na Odenicy, przedmieściu miasta Doliny, 4 kl. (ruskiej) męskiej w mieście i 3 pierwszych klas żeńskiej w mieście. 1061

70. **Laskowski Kazimierz**, c. k. radca dworu, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu sanockiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . 23, 58
Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępcą) 105
— „ „ administracyjnej 507
— „ „ bankowej 508
— „ „ gminnej 508
— „ „ prawniczej — przewodniczącym . . 508, 528
— „ „ szkolnej — zastępcą przewodniczącego 508, 529
— członkiem Rady nadzorczej Banku kraj. 1210

Sprawozdawca komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółków Oleksice stare i Jaroszyce ze związku gminy Komarów i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Oleksice — al. 225. 959

Stronica

Sprawozdawca komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółka Wyglanowice ze związku gminy administracyjnej Chochorowice i wcielenia do gminy Stadło. — al. 226. . 960

— j. w. w przedmiocie utworzenia z przysiółka Wułka łamana samoistnej gminy administracyjnej — al. 227. 961

— j. w. w przedmiocie wyłączenia przysiółków Łęki i Bulina ze związku gminy Trzemeśnia i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Łęki z Buliną — al. 228. . . 961

— j. w. w przedmiocie utworzenia z Bielanki ad Sieniawa samoistnej gminy administracyjnej - al. 229. 962

— j. w w przedmiocie utworzenia z przysiółka Belna ad Biecz samoistnej gminy administracyjnej — al. 230. 963

— j. w. w przedmiocie utworzenia przysiółka Brzezina ad Bryńce zagórne powiat Bóbrka samoistnej gminy administracyjnej — al. 233. 1004

— j. w. w przedmiocie utworzenia z przysiółka Chrabużna ad Urlów samoistnej gminy administracyjnej — al. 234. . . . 1005

— j. w. w przedmiocie wyłączenia osady Czahary zbarazkie ze związku gminy Zbaraża i utworzenia z niej samoistnej gminy administracyjnej — al. 235. 1006

— j. w. w przedmiocie utworzenia z głównego kompleksu z przysiółka Gądki ad Trzcinica samoistnej gminy administracyjnej — al. 236. 1007

— w przedmiocie wyłączenia przysiółka Łodyna nowe, ze związku gminy Nahorce małe i utworzenie z niego samoistnej gminy administracyjnej — al. 284. 1322

— w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Żurowie nowej, gminy administracyjnej pod nazwą Łukowiec żurowski — al. 300 1608

— w przedmiocie wyłączenia przysiółka Cecory ze związku gminy Płaucza wielka powiat Brzeżany i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej — al. 302. 1609

— w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w sumie 700.000 Kor. na budowę dróg — al. 303 1610

— w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Bednarówce ad Majdan średni i w Mołodyłowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Bednarówka polska oraz włączenia tej nowej gminy do powiatu autonomicznego i politycznego Tłumacz tudzież do okręgu Sądu powiatowego w Ottynii — al. 304 1611

71. Leo Juliusz, doktor praw, b. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prezes Koła polskiego, prezydent i poseł m. Krakowa.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 29, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ bankowej 507
— „ „ budżetowej 507
— „ „ kolejowej — przewodniczącym . . 508, 528

Sprawozdawca komisyi budżetowej w przedmiocie umieszczenia Muzeum entnograficznego w budynku dawnego seminaryum duchownego na Wawelu — al. 268 1208

Stronica

Przemawiał, wnosząc ażeby przedłożenie rządowe w sprawie reformy sejmowej ordynacyi wyborczej uznać za sprawę nagłą i odesłać już na pierwszem posiedzeniu do mającej się wybrać komisyi dla reformy wyborczej, a zarazem wnosząc o wybranie tej komisyi z 25 członków i 25 zastępców również na tem posiedzeniu 18
— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 regulaminu sejmowego — z wnioskiem co do formalnego traktowania czterokrotnie 237, 243, 365, 376
— w sprawie wyboru komisyj sejmowych 496
— uzasadniając wniosek w sprawie przedłożenia wniosków co do przyznania nauczycielstwu ludowemu dodatku drożyźnianego za rok bieżący i w sprawie regulacyi płac nauczycielskich . . 509
— w sprawie uzupełniających wyborów do komisyi — z wnioskiem 528
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem 1021

Wniosek nagły w sprawie przystąpienia do pierwszego czytania przedłożenia rządowego z projektem reformy ordynacyi wyborczej sejmowej i w sprawie wyboru do komisy reformy wyborczej 18
— w sprawie przedłożenia wniosków co do przyznania nauczycielstwu ludowemu dodatku drożyźnianego za rok bieżący i co do regulacyi płac nauczycielskich — al. 154. . . . 101, 509

72. **Lewicki Konstanty** doktor praw, adwokat kraj., poseł z gmin wiejskich powiatu rohatyńskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 48, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ bankowej 507
— „ „ budżetowej, — zast. przewodniczącego . 507, 528

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 regulaminu sejmowego 201
— uzasadniając wniosek w sprawie upaństwowienia pryw. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Rohatynie . . 695
— składając imieniem ukraińskiego klubu deklaracyę w sprawie stuletniej rocznicy urodzin poety Tarasa Szewczenki i zakładając protest przeciw zabronieniu w państwie rosyjskiem urządzania obchodów jubileuszowych 851
— w rozprawie ogólnej na sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1913, w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od od 1. stycznia do 30. czerwca 1914, i o wnioskach komisyi budżetowej, dotyczących zmiany niektórych postanowień uchwał sejmowych, zezwalających na zaciąganie pożyczek krajowych na cele gospodarcze kraju 1244

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie przeszkód stawianych ludności wiejskiej, szukającej zarobku 636
— wspólna i pp. Makucha, Petruszewicza i tow. w sprawie wstrzymywania emigracyi zarobkowej przez władze polityczne . . 636
— w sprawie odmówienia przez władze szkolne nadania prawa publiczności ukr. pryw. seminaryum naucz. 842

Stronica

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie zakazu używania ukraińskiego języka w urzędowaniu wewnętrznem i w rządowej korespondencyi w publicznych szkołach ukraińskich 1160
— wspólna pp. Petruszewicza, Makucha i tow. w sprawie nieuwzględniania ukraińskich kandydatów przy obsadzaniu inspektorów okręgowych 1506
b) do Wydziału krajowego w sprawie postępowania zarządu kassy Raiffeisena w Hrehorowie, powiat Rohatyn . . . 1504
Wniosek w sprawie upaństwowienia gimnazym prywatnego z wykładowym językiem ruskim w Rohatynie. Al. 185 . . 413, 695

73. **Lewicki Lew,** radca sądu krajowego, poseł do Rady państwa.
Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 57, 58
Wybrany do kom. administracyjnej — sekretarzem . . 507, 528
— „ „ gminnej 508
— „ „ petycyjnej — przewodniczącym . . . 508, 528
— „ „ przemysłowej 508
Przemawiał zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru komisyj sejmowych 507
— uzasadniając nagłość wniosku, w przedmiocie bezzwłocznego dostarczenia środków żywności dla gmin pow. Żydaczów, położonych nad Dniestrem i innych 832
— jw. o zarządzenie bezzwłocznej regulacyi rzeki Wisłok w powiecie Sanok 833
— uzasadniając wniosek w sprawie utworzenia szkoły realnej z językiem wykładowym ruskim we Lwowie 854
Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie szerzenia się tuberkulozy w powiecie stryjskim i żydaczowskim 659
— w sprawie nieuregulowania środkowej części rzeki Stryja w obrębie miasta Żydaczowa 659
— wspólna i p. Petruszewicza w sprawie rozkładu pociągów na c. k. kolei państwowej Lwów-Ławoczne 842
— z powodu złego stanu budynków szkolnych względnie ich całkowitego braku w pow. skolskim 988
— w sprawie zasądzenia naczelnika gminy w Łahodowie i postępowania Rady powiatowej i Starostwa w Przemyślanach wobec gminy Łahodów 1503
— w sprawie demoralizowania dziatwy ruskiej przez nauczycielkę Leokadyę Turzańską w Nowoszynach, powiat Żydaczów . . 1507
— w sprawie nieukonstytuowania się rady gminnej w Dolinie koło Stryja 1507
— w sprawie braku mostów na Stryju w Kruszelnicy i Tyszownicy, powiat Skole 1507
b) do Wydziału krajowego z powodu nierozpoczęcia zabudowania potoku Kruszelnicy 987
— w sprawie zasądzenia naczelnika gminy w Łahodowie i postępowania Rady powiatowej i Starostwa w Przemyślanach wobec gminy Łahodów 1503
— w sprawie nieukonstytuowania się Rady gminnej w Dolinie koło Stryja 1507
— w sprawie braku mostów na Stryju w Kruszelnicy i Tyszowicy powiat Skole 1507

Stronica

Wniosek w sprawie szkoły realnej z językiem wykładowym ruskim we Lwowie — al. 218 . . . . . 425, 854
— w sprawie dostarczenia środków żywności dla gmin powiatu Żydaczów 656, 832
— nagły w sprawie regulacyi rzeki Wisłok powiat Sanok . . 656, 833
— w sprawie rozszerzenia ruchu towarowego przy kolei Osmołoda-Broszniów 658
— w sprawie urządzenia kolei Drohobycz-Mikołajów-Rozdół, Żydaczów-Wojniłów-Kałusz 840
— w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w Pokrowcach na linii Stryj-Chodorów 840
— w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w Lisiatyczach na linii Stryj-Lwów 840
— w sprawie udzielenia wydatniejszej zapomogi dla mieszkańców gminy Orowe, powiat Drohobycz 1157
— w sprawie założenia 4-klasowej szkoły ludowej z ukraińskiem językiem wykładawym w Stryju 1157
— w sprawie założenia 4-klasowych szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w Żydaczowie, w Mikołajowie nad Dniestrem i w Żurawnie (powiat Żydaczów) 1158
— w sprawie założenia 4-klasowych szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w Dolinie, Rożniatowie i Bolechowie (powiat Dolina) 1158
— w przedmiocie założenia c. k. Sądu powiatowego w Perehińsku 1158
— w sprawie utworzenia w Dolinie 4-klasowej żeńskiej szkoły z ruskim językiem wykładowym 1502

74. **Lisiewicz Aleksander**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł miasta Lwowa.

Wybrany do komisyi drogowej 507
— do komisyi kolejowej 508
— do komisyi zapomogowej 508
Przemawiał w rozprawie nad meritum wniosku nagłego p. Kleskiego w sprawie funduszu 5,000.000 K dla bezprocentowych pożyczek na budowle szkolne w miastach 467
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 — z rezolucyami 759
— następnie w rozprawie szczegółowej 795
— wreszcie do faktycznego sprostowania 796
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg — z rezolucyą 972
— zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru członka Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowych 1043
— j. w. zastępcy członka Wydziału krajowego 1044
— j. w. jednego członka komisyi budżetowej 1044
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi administracyjnej o nagłym wniosku p. Starucha i tow. w sprawie wstrzymania emigracyi sezonowej przez c. k. Starostwa wraz z rezolucyą posła Okuniewskiego o wydanie nowego normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej i t. d. z rezolucyą 1133

Stronica

75. **Loewenstein Natan**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł z lwowskiej izby handl. przemysłowej.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 33, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ budżetowej 507
— członkiem kraj. kom. dla podatku osob. doch. — z całego Sejmu 1664

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 regulaminu sejmowego 225

76. **Lubomirski Andrzej**, książę, właściciel dóbr, dziedziczny członek Izby Panów Rady Państwa, poseł z większych posiadłości obwodu żółkiewskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 25, 58
Wybrany do komisyi bankowej . . . . . , 507
— „ „ przemysłowej — przewodniczącym . 508, 528
— zastępcą członka Rady nadzorczej Banku kraj. . . . 1210

77. **Łahodyński Mikołaj**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu nadwórniańskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 45, 68

Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępcą) 105
— „ „ administracyjnej — przewodniczącym . 507, 528
— „ „ bankowej — składa mandat . . . 507, 662
— „ „ gminnej 508
— „ „ przemysłowej — składa mandat . . 508, 528
— „ „ zapomogowej 637
— zastępcą członka Rady nadzorczej Banku krajowego . 1210
— członkiem Wydziału galic. Kasy oszczędności . . . 1556

Sprawozdawca Komisyi gminnej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego zezwalającego gminie Knihinin-wieś (pow. Stanisławów) na pobór opłat gminnych od czynszów najmu. Al. 308. 1615

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 regulaminu sejmowego 220

— w sprawie przeniesienia do komisyi gminnej niektórych sprawozdań Wydziału krajowego, przydzielonych do załatwienia komisyi administracyjnej — z wnioskiem 661

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1913, prowizoryum budżetowem za I półrocze 1914 i o wnioskach komisyi budżetowej, dotyczących zmiany niektórych postanowień uchwał sejmowych, zezwalających na zaciąganie pożyczek krajowych na cele gospodarcze kraju 1335

Interpelacya do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie utworzenia równorzędnych klas z ruskim językiem wykładowym przy szkołach męskiej i żeńskiej w Nadwórnej . 987

Stronica

Wniosek w sprawie utworzenia gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Nadwórnie 657

— w sprawie utworzenia 4-klasowych szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w Nadwórnie i Delatynie . . . 657

78. **Łaskuda Michał,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu limanowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 44, 58

Wybrany do komisyi drogowej 507

— „ „ kolejowej 508

— „ „ petycyjnej 508

— „ „ sanitarnej 508

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie zasiłku wojskowego Maryi Nawara, Raba niżna, pow. limanowa.

b) do Wydziału krajowego

— w sprawie sprzedaży soli w Bochni i Wieliczce 840

Wniosek w sprawie zmiany ustawy o krajowych opłatach szynkarskich 838

— w sprawie otwarcia przejazdu przez tor kolejowy w gminie Porąbka 838

— w sprawie budowy drogi od miasta Limanowy przez gminy Mordarkę, Pisarzowa i Męcina 838

— wspólny i p. Witosa nagły w sprawie udzielenia zapomóg dla powiatu limanowskiego 1156

— w sprawie zapomogi dla Władysława Łonickiego, nauczyciela szkoły ludowej w Olszówce 1500

— w sprawie utworzenia odpowiedniej drogi przez gminę Kąsina wielka do Skrzydlnej 1500

79. **Ławruk Paweł,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu kossowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 41, 58

Wybrany do komisyi petycyjnej 508

Przemawiał w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wnioskach nagłych posłów Kleskiego, Witosa i Singalewicza w sprawie budowy szkół 861

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:

w sprawie budowy mostu na Czeremoszu w Uścierykach, powiat Kossów. 842

— wspólna i p. Trylowskiego w sprawie nieprawidłości w radzie gminnej w Starych Kutach 1506

— b) do Wydziału krajowego

— wspólna i p. Trylowskiego w sprawie nieprawidłowości w Radzie gminnej w Starych Kutach 1506

Wniosek wspólny i p. Trylowskiego w sprawie założenia ukr. średniej szkoły realnej z ukr. językiem wykładowym w Kossowie 986

Stronica

Wniosek wspólny i p. Trylowskiego w sprawie założenia 4-kl. szkoły ludowej z ukraińskim językiem wykładowym w Żabiu . 986

— wspólny i p. Trylowskiego w sprawie mostu na Czeremoszu w Uścierykach 1502

— wspólny i p. Trylowskiego, w sprawie drogi powiatowej, prowadzącej przez wsie Korszów, Michałków do Tłumacza . . 1503

80. **Łazarski Stanisław,** doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu bialskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 33, 58

81. **Maciuszek Józef,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu nowosądeckiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 46, 58

Wybrany kwestorem Izby 141

— do komisyi wodnej 508

— „ „ drogowej 740

Przemawiał przy pierwszem czytaniu wniosku p. Zamorskiego i tow. w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia i utworzenia kraj. zakładu asekuracyjnego 536

— uzasadniając wniosek w sprawie zrealizowania pożyczki w kwocie 10 milionów koron na budowę szkół ludowych . . . 538

— jw. w sprawie zabudowania potoków górskich w pow. nowosandeckim, a zwłaszcza rzeki Ososiny 538

— popierając petycyę Ls. 1806. Komitetu ratunkowego w Tłumaczu w sprawie egzekwowania wierzytelności 848

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie przekształcenia siedmioklasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach na trzyklasową szkołę wydziałową, połączoną z czteroklasową szkołą pospolitą 1041

Wniosek w sprawie zrealizowania pożyczki w kwocie 10 milionów koron na budowę szkół ludowych. Al. 174. . . . . 99, 538

— w sprawie zabudowania potoków górskich w pow. nowosądeckim, a zwłaszcza rzeki Ososiny. Al. 175. . . . . 100, 538

— w sprawie zniesienia myt na drogach krajowych 656

— w sprawie budowy mostu na Popradzie w Piwniczny . . 838

— w sprawie udzielenia doraźnej pomocy gminom: Podegrodzie, Mostki, Stadło, Podrzecze, Świniarsko, powiat Nowy Sącz . . 984

— w sprawie rychlejszego spowodowania budowy kolei lokalnej na linii Czchów-Marcinkowice, powiat Nowy Sącz . . . 1202

82. **Maiss Ferdynand,** doktor praw, adwokat krajowy, burmistrz m. Bochni, poseł miast Bochnia-Wadowice.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 26, 58

Wybrany rewidentem Izby 141

— do komisyi dyscyplinarnej z kuryi miast i Izb handlowych . 141

— „ „ administracyjnej 507

— „ „ gminnej 508

— „ „ prawniczej — zast. przewodniczącego . . . 508, 528

— członkiem kraj. komisyi dla podatku zarobkowego z całego Sejmu 1665

Stronica

Sprawozdawca komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem. Al. 237. 1007

— jw. komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie stoł. król. miasta Krakowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk oraz balów. Al. 238. 1029

— jw. o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki 150.000 K., celem pokrycia kosztów ukończenia budowy szpitala powszechnego w Nowym Targu i pokrycia niedoborów spowodowanych budową drogi Harklowa-Tylmanowa. Al. 239. 1031

— jw. komisyi prawniczej o petycyi gminy Chyrów o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Chyrowie. Al. 246. . . . 1041

— jw. komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki 70.000 K., a mianowicie: a) na pokrycie części kosztów budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni w kwocie 30.000 K., b) na pokrycie 15% udziału na rzecz budowy mostu na rzece Rabie. Al. 253. 1084

— jw. o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych funduszach na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913. Al. 255. 1115

— o nagłym wniosku p. Starucha i tow. w sprawie wstrzymywania emigracyi sezonowej przez c. k. Starostwa, wraz z rezolucyą p. Okuniewskiego o wydanie nowego okólnika normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności, ściśle na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej i t. d. al. 256 . . . 1119

— o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy z 29 lipca 1905 r. Nr. 97. Dz. u. kr. o zezwolenie gminie król. stoł. m. Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od przedstawień teatralnych koncertów i wszelkich innych przedstawień — al. 279 1238

— o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie w Żywcu na pobór opłat gminnych na rzecz miejscowego funduszu ubogich od przedstawień teatralnych i innych widowisk — al. 298. 1606

— komisyi prawniczej o petycyi gminy Kamionka w przedmiocie przeniesienia gminy i obszaru dworskiego Kamionka z okręgu reprezentacyi powiatowej w Stryju — al. 316 1627

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem 1023

— j. w. komisyi administracyjnej o nagłym wniosku p. Starucha i towarzyszy w sprawie wstrzymywania emigracyi sezonowej przez c. k. Starostwa, wraz z rezolucyą p. Okuniewskiego o wydanie nowego okólnika normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności ściśle na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej i t. d. , ... 1138

Stronica

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy z 29. lipca 1905 r. Nr. 97 Dz. u. kr. o zezwolenie gminie król. stoł. m. Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień 1240

— j. w. komisyi prawniczej o petycyi gminy Kamionka w przedmiocie przeniesienia gminy i obszaru dworskiego Kamionka, z okręgu reprezentacyi powiatowej w Dolinie do okręgu reprezentacyi powiatowej w Stryju 1628

83. **Makuch Iwan**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich, powiatu tłumackiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 53, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ budżetowej 507
— „ „ szkolnej 508
— członkiem kraj. kom. dla podatku osobisto-dochodowego z kuryi mniejszych posiadłości 1663

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Cieńskiego i tow. w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych 482

— w rozprawie nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 541

— w sprawie skonstatowania kompletu w Izbie 545

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. T. Starucha w sprawie powstrzymanie emigracyi robotniczej przez starostwa, jako generalny mowca przeciw 677

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego nauczycielstwu za rok 1913 i regulacyi płac nauczycielskich 690

— zapytując marszałka, dlaczego sprawozdanie Rady szkolnej o stanie wychowania publicznego, stanowiące alegat sprawozdania Wydziału krajowego, jest rozdawane posłom tylko w języku polskim 694

— wnosząc, aby dopuścić do mówienia wszystkich zapisanych do głosu posłów, nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów kraj. za r. 1911 i 1912 . . 815

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za r. 1911 i 1912, jako geueralny mowca „przeciw“ 815

następnie w rozprawie szczegółowej 830

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Kleskiego, Witosa i Singalewicza w sprawie budowy szkół, — dla sprostowauia faktów 886

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia osady Czahary zbarazkie ze związku gminy Zbaraża i utworzenia z niej samoistnej gminy administracyjnej 1037

Stronica

— Przemawiał jw. o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie 1065

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych 1421

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego

— wspólna pp. K. Lewickiego, Petruszewicza i tow. w sprawie wstrzymywania emigracyi zarobkowej przez władze polityczne 636

— w sprawie postępowania c. k. Rady szkolnej krajowej co do przeniesienia nauczyciela Stefingera w Dubowcach, powiatu stanisławowskiego 658

— w sprawie postępowania c. k. Rady szkolnej krajowej co do przeniesienia nauczyciela Cicińskiego w Pawełczu, powiatu stanisławowskiego 658

— w sprawie nauczania języka ruskiego w szkole ludowej w gminie Biała, powiat Rzeszów 659

— w sprawie przeciwustawowej i przymusowej nauki języka polskiego w publicznych szkołach ludowych z językiem wykładowym ukraińskim, do których młodzież polskiej narodowości nie uczęszcza 660

— w sprawie niedozwolonej wyborczej agitacyi przy ostatnich wyborach sejmowych w lwowskim okręgu wiejskim . . . 1160

— w sprawie anormalnych stosunków w szkole ludowej w Widynowie, powiat Śniatyn 1203

— w sprawie postępowania c. k. Rady szkolnej krajowej w Drohobyczu z Radą szkolną miejscową w Sielcu koło Drohobycza . 1203

— w sprawie postępowania władz szkolnych co do nauczyciela ludowego w Uściu nad Prutem, powiat Śniatyn 1503

— w sprawie budowy szkoły w Łahodowie i ustalenia ryczałtu stałego dla szkół Łahodowa, powiatu przemyślańskiego . 1503

— w sprawie budowy szkół w Strupkowie i Babińcach, powiat Tłumacz 1504

— wspólna i p. K. Lewickiego, Petruszewicza w sprawie nieuwzględniania ukraińskich kandydatów przy obsadzaniu inspektorów okręgowych 1506

— w sprawie stosunków w szkole ludowej w Medenicach, powiat Drohobycz 1507

— b) do Wydziału krajowego:

— w sprawie marnowania funduszów gminy Medenice, powiat Drohobycz 1507

Wniosek nagły w sprawie dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa za rok 1913, oraz w sprawie regulacyi płac nauczycielskich 412, 690

— uzupełnienia § 3, ust. z 26. czerwca 1907 Dz. u. k. Nr. 101 o wykształceniu nauczycieli — al. 261 . . . . . 839, 1142

84. **Marków Dymitr,** doktor praw, kandydat adwokacki, poseł z gmin wiejskich powiatu brodzkiego.

Stronica

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 35, 58

Ściganie karno-sądowe 58

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 rogulaminu sejmowego 186

85. **Mars Antoni**, doktor nauk lekarskich, profesor uniwersytetu lwowskiego, poseł z większych posiadłości obwodu sądeckiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie. . . . 21, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej (zastępcą) . . . 105

— „ „ sanitarnej — zastępcą przewodniczącego 508, 528

Sprawozdawca komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia budynków rzeźni i piekarni w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Aleg. 309 1617

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie, przez wybudowanie nowego domu gospodarczego, pawilonu zakaźnego i trupiarni 1212

86. **Maryewski Franciszek**, burmistrz miasta Podgórza, poseł miast Podgórze-Wieliczka.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 32, 58

Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępcą) 105

— „ „ bankowej 507

— „ „ przemysłowej — zast. przewodniczącego 508, 528

— „ „ członkiem Rady nadzorczej Banku krajowego 1210

— „ „ zastępcą członka kraj. kom. dla podatku osob. doch. z kuryi miast i izb handl. . 1664

Przemawiał w rozprawie nad meritum wniosku nagłego p. Kleskiego w sprawie funduszu 5,000.000 koron dla bezprocentowych pożyczek na budowle szkolne w miastach 466

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi bankowej w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, podwyższenia gwarancyi kraju dla obligacyi komunalnych i kolejowych, jakoteż niektórych zmian statutu Banku krajowego . . . 953

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego, w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem 1022

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o melioracyach — z rezolucyą 1548

87. **Metella Seweryn**, ksiądz proboszcz gr. kat. obrządku, poseł z gmin wiejskich, powiatu cieszanowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 37, 58

Stronica

Wybrany rewidentem Izby 141
— do komisyi drogowej 508
— „ „ gospodarstwa krajowego 508
— „ „ kolejowej — składa mandat 508, 528

Przemawiał usasadniając wniosek w sprawie założenia gimnazyum z ruskim wykładowym językiem w Lubaczowie . . 723

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi administracyjnej o nagłym wniosku p. Starucha i towarzyszy w sprawie wstrzymywania emigracyi sezonowej przez c. k. Starostwa, wraz z rezolucyą p. Okuniewskiego o wydanie nowego okólnika normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności, ściśle na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej i t. d. 1124

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie zaniedbania koniecznych środków przeciw wylewom rzek Wicyni, Sołotwy i Lubaczówki 841
— w sprawie narzucenia gminie Pikulice powiat Lwów, polskiej eksponówki 1160
— b) do Wydziału krajowego:
— w sprawie zaniedbania koniecznych środków przeciw wylewom rzek Wicyni, Sołotwy i Lubaczówki 841
— w sprawie założenia gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Lubaczowie. Al. 201 . . . . . 423, 723
— w sprawie zmiany statutu kraj. Komisyi dla spraw rolniczych 635

88. **Męciński Józef**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu tarnowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 24, 58
Wybrany do komisyi drogowej 508
— „ „ kolejowej 508
— członkiem kraj. kom. dla podatku osob. duch. z całego Sejmu 1664

89. **Michalik Iacenty**, ksiądz, proboszcz rzym kat. obrządku, poseł z gmin wiejskich powiatu grybowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 39, 58
Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępcą) 105
— „ „ szkolnej — zastępcą przewodniczącego 508, 529

90. **Milewski Józef** doktor praw, dyrektor Banku krajowego, em. profesor uniwersytetu lwowskiego, poseł z większych posiadłości obwodu stanisławowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 23, 58
Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępcą) 105
Urlop do końca sesyi 523

91. **Misiński Marceli**, doktor praw, c. k. Radca dworu i prezydent sądu obwodowego, poseł m. Stryja.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 31, 58
Wybrany do komisyi petycyjnej — zast. przewodniczącego . 508, 528
— „ „ prawniczej 508

Stronica

92. **Moysa-Rosochacki Stefan**, baron, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu kołomyjskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 20, 58

Wybrany rewidentem Izby 141
— do kom. bankowej 507
— „ „ drogowej 508
— „ „ kolejowej 508
— „ „ zapomogowej 508
— członkiem Rady nadzorczej Banku krajowego . . . 1210
— zastępcą członka kraj. kom. dla podatku osob. doch. z kuryi większych posiadłości 1664

Przemawiał w rozprawie nad sprawozdaniem Komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi gminy m. Śniatyna o uwolnienie od uiszczania dobrowolnego datku na płace nauczycieli . . . 891

— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem Komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie, jako mowca generalny „za“ — z rezolucyą 1646

93. **Mycielski Edward**, hrabia, doktor praw, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu chrzanowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 36, 58

Wybrany rewidentem Izby 141
— do komisyi górniczej 508
— „ „ prrzemysłowej — sekretarzem 508, 528

Wniosek w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum realnego w Chrzanowie 837

— w sprawie stosunków na stacyi kolejowej w Trzebini . . 838

94. **Neumann Józef**, prezydent i poseł m. Lwowa.

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ administracyjnej — zastępcą przewodniczącego 507, 528
— „ „ gminnej 508
— „ „ przemysłowej 508
— członkiem kraj. kom. dla podatku zarobkowego z kuryi miast i Izb handlowych 1664

Sprawozdawca komisyi administracyjnej w przedmiocie zmiany postanowień art. III. i VI. ustawy z 18. grudnia 1881. Dz. u. kr. Nr. 48. z r. 1883. względnie ustawy z dnia 1. sierpniu 1911. Dz. u. kr. Nr. 109. o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. mieście Lwowie — al. 276 1226

— komisyi administracyjnej w przedmiocie ustanowienia w obrębie m. Lwowa dodatku gminnego do należytości państwowych pobieranych od przeniesienia własności nieruchomości na mocy aktów prawnych między żyjącymi. — al. 277 1234

— komisyi administracyjnej w przedmiocie zaprowadzenia miejskich opłat od wina, moszczu winnego i owocowego w kr. stoł. m. Lwowie — al. 278 1236

Stronica

Przemawiał w sprawie nad meritum wniosku nagłego p. Kleskiego i tow. w sprawie funduszu 5,000.000 K dla bezprocentowych pożyczek na budowle szkolne w miastach 467

— w sprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem 1019

Wniosek w sprawie wyższego dotowania funduszu zasiłkowego na cele drobnego przemysłu. 1838

95. **Niezabitowski Stanisław**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu gródeckiego.

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— do komisyi budżetowej 507
— członkiem wydziału galic. Kasy oszczędności 1556
— sprawozdawcą komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22. regulaminu sejmowego al. 79 148

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22. regulaminu sejmowego 239
następnie przyjmując poprawki pp. Cegielskiego i Kędziora . 366
wreszcie cofając rezolucyę komisyi w sprawie regulaminu . 377

96. **Nowakowski Michał**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu bohorodczańskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 35, 58

Wybrany do komisyi górniczej 508
— do komisyi prawniczej — sekretarzem 508, 528
— do komisyi zapomogowej — zastępcą przewodniczącego . 508, 529

Przemawiał uzasadniając wniosek o przeprowadzenie budowy krajowej drogi Bohorodczany-Żuraki Manasterczany-Sołotwina 713

— jw. o założenie niższej górniczo-przemysłowej szkoły w Sołotwinie z ukr. wykładowym językiem 715

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1912 i od 1 lipca 1912 do 30 czerwea 1913 — jako generalny mowca za — z rezolucyami 776

— j. w. Komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych 1098

— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie — z rezolucyami 1643

Stronica

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie rujnowania Skitu maniawskiego 842
— w sprawie zaniedbania co do budowy szkół w Posieczu, Pochowce i Sołotwinie powiat Bohorodczany 1506
— w sprawie krzywd robotników w Perehińsku 1507
— w sprawie zaniedbania budowy szkoły w Mołodkowie pow. Bohorodczany 1508
— b) do Wydziału krajowego:
— w sprawie komunikacyi między Starunią a Nadwórną . . 1507
Wniosek w sprawie wykonania budowy drogi krajowej Bohorodczany-Żuraki-Manastyrczany-Sołotwina — al. 196. . . 418, 713
— w sprawie założenia niższej górniczo-przemysłowej szkoły w Sołotwinie z ruskim (ukraińskim) językiem wykładowym — al. 197. . . . . 419, 715
— w sprawie otwarcia 4-klasowych szkół ludowych we wsiach Horocholina i Rosulna, pow. Bohorodczany 425
— w sprawie założenia szkoły kuśnierskiej w Bohorodczanach . 657
— w sprawie budowy kolei żelaznej Stanisławów-Łysiec-Bohorodczany-Sołotwina-Porohy 657
— w sprawie konserwacyi Skitu maniawskiego w Maniawie (pow. Bohorodczany) 986

97. **Nowosielecki Stanisław**, doktor praw, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu sanockiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 23, 58
Wybrany rewidentem Izby 141
— do komisyi administracyjnej — sekretarzem . . . 507, 528
— „ „ gminnej 508
— „ „ petycyjnej 508
— „ „ zapomogowej 1508
Sprawozdawca komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia części gminy i obszaru dworskiego w Bortiatynie do gminy miasta Sądowej Wiszni . 1404
— o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 200.000 koron na budowę dróg — al. 301 1609
Przemawiał zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru trzech członków Wydziału krajowego z całego sejmu 1043
i trzech zastępców członków Wydziału krajowego z całego sejmu 1044
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie 1069
— imieniem komisyi administracyjnej z wnioskiem nagłym w sprawie natychmiastowego wzięcia pod obrady Izby bez drukowania sprawozdania tejże komisyi o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia części gminy i obszaru dworskiego w Bortiatynie do gminy miasta Sądowej Wiszni . . 1403

Stronica

98. **Okoń Eugeniusz**, ksiądz rzym. kat., poseł z gmin wiejskich powiatu kolbuszowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 42, 58

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22. regulaminu sejmowego 223

— w rozprawie nad meritum wniosku nagłego p. Cieńskiego w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych . . 485

— przy pierwszem czytaniu wniosku p. Zamorskiego i tow. w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia i utworzenia kraj. zakładu asekuracyjnego. 536

— j. w. p. Kędziora i tow. w sprawie dotowania funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne 737

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departementu IV. Wydziału kraj. w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 — z rezolucyami 758

— j. w. budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1911 i 1912 — jako generalny mowca „za“ . . . 826

— uzasadniając wniosek w sprawie udzielenia wydatniejszej zapomogi powiatowi kolbuszowskiemu. 860

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg — z rezolucyą. 969
następnie w rozprawie szczegółowej nad własną rezolucyę . . 1000
i ponownie 1001

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 200.000 koron. 1034

— j. w. komisyi szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie przekształcenia siedmioklasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach na trzyklasową szkołę wydziałową połączoną z czteroklasową szkołą pospolitą. 1040

— j. w. komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych . 1103

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1913, prowizoryum budżetowem za I. półrocze 1914 i o wnioskach komisyi budżetowej, dotyczących zmiany niektórych postanowień uchwał sejmowych, zezwalających na zaciąganie pożyczek krajowych na cele gospodarcze kraju — dla sprostowania faktów. 1357

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziain krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych — w sprawie formalnej 1436

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku pp. Głąbińskiego i tow., oraz Lea i tow. w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych. . . 1470

Stronica

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie dostarczenia lepszych wozów kolejowych i częstszych specyalnych pociągów ludziom emigrującym za granicę kraju za pracą 1502
— w sprawie pokrzywdzenia urzędnika kolejowego p. Jana Tomaszewskiego w Skawinie pod Krakowem 1502
Wniosek w sprawie budowy mostu na rzece Łęgu 408
— w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Majdanie kolbuszowskim 656
— w sprawie budowy drogi w powiecie kolbuszowskim z Przyłęka do Komorowa 656
— w sprawie budowy drogi z Raniżowa przez Wolę raniżowską do Spiów 656
— w sprawie ukrajowienia drogi powiatowej Kolbuszowa-Sokołów 656
— w sprawie zapomogi dla powiatu kolbuszowskiego — al. 221 756, 860
— w sprawie budowy drogi ze Sulistrowa do Draganowy . . 838
— w sprawie przystanku kolejowego w Świlczy pod Rzeszowem . 838
— w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Radomyślu nad Sanem 838
— w sprawie udzielenia bezzwłocznego zakładowi wychowawczemu w Miejscu Piastowem wydatniejszej zapomogi 1156
— w sprawie budowy drogi ze Sokołowa do Leżajska 1156
— w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Kolbuszowej 1156
— w sprawie szybkiej budowy drogi w powiecie krośnieńskim z Kobylan przez Łęki do Wietrzna 1156
— w sprawie założenia szkoły rolniczej w Lipnicy, powiat Kolbuszowa 1156
— w sprawie dokończenia drogi z Majdanu przez Brzostową górę, Wolę rusinowską, Kopcie, Lipnicę do Dzikowca w powiecie kolbuszowskim. 1156
— nagły w sprawie najszybszego pospieszenia z pomocą zniszczonym ogromnie klęskami elementarnemi, powiatom: kolbuszowskiemu, krośnieńskiemu i rzeszowskiemu 1499
— w sprawie utworzenia c. k. Starostwa w Sokołowie . . . 1500

99. **Okuniewski Teofil**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu zaleszczyckiego.
Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 55, 58
Wybrany do komisyi szkolnej — zast. przewod. . . . 508, 529
— „ „ kolejowej 637
Przemawiał przy pierwszem czytaniu wniosków p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany §§ 19. i 37 statutu krajowego;
w sprawie uchwalenia projektu o krajowym Trybunale administracyjnym;
w sprawie zmiany postanowień §§ 8., 17., i 22. statutu krajow.
w sprawie zmiany postanowień § 18. statutu krajowego — z wnioskiem o przejście do porządku dziennego 531
następnie zgłaszając protest w tej sprawie 532
— w rozprawie nad nagłością wniosku p. T. Starucha w sprawie wstrzymywania robotniczej emigracyi przez starostwa — z rezolucyą 671

Stronica

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie objęcia gimnazyum ruskiego prywatnego w Horodence na etat państwowy . . 704

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi kolejowej w czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału kraj. w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 — z rezolucyami . 754

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wnioskach poselskich w przedmiocie utworzenia szkół średnich z językiem wykładowym ruskim — jako generalny mowca przeciw — z rezolucyą 1273

— Interpelacya do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie zakładania polskich eksponówek w Szczytowcach i Lisowcach i w sprawie katowania ruskich dzieci . . . 842

Wniosek w sprawie przeniesienia prywatnego gimnazyum ukraińskiego w Horodence na etat państwowy — al. 189 . . 414, 704

— nagły w sprawie pożaru w gminie Torskie pow. Zaleszczyki . 1060

100. **Olearski Kazimierz,** doktor nauk technicznych, rektor politechniki.

Wybrany do komisyi górniczej 508

— „ „ wodnej 508

101. **Onyszkiewicz Mieczysław,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu brzeżańskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 19, 58
Wybrany członkiem Wydziału krajowego z całego Sejmu 1044

Sprawozdawca Wydziału krajowego:

— 1. o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu brzeżańskiego . . 19

— 2. o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu czortkowskiego . . 9, 19

— 3. o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu kołomyjskiego . . 20

— 4. o wyborze jednego posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu lwowskiego . . 20

— 5. o wyborze sześciu posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu krakowskiego . . 20

— 6. o wyborze dwu posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu nowosądeckiego . . 21

— 7. o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu przemyskiego . . 21

— 8. o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu rzeszowskiego . . 22

— 9. o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu samborskiego . . 22

— 10. o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu sanockiego . . 22

— 11. o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu stanisławowskiego . 23

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— 12. o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu stryjskiego . . 23
— 13. o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu tarnowskiego . . 24
— 14. o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu tarnopolskiego . . 24
— 15. o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu złoczowskiego . . 25
— 16 o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu żółkiewskiego . . 25
— 17. o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Białej 26
— 18. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin miejskich w okręgu wyborczym miast Bochnia-Wadowice . . . 26
— 19. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin miejskich w okręgu wyborczym miasta Brodów 26
— 20. o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Brzeżany-Złoczów 27
— 21. o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Drohobycza 27
— 22. o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Jarosławia 27
— 23. o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Gorlice-Jasło 28
— 24. o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Kołomyi 28
— 25. o wyborze czterech posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Krakowa 28
— 26. o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Przemyśla 29
— 27. o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Rzeszowa 30
— 28. o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Sambora 30
— 29. o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Nowy Sącz. 30
— 30. o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Sanok — Krosno 30
— 31. o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stanisławowa. 31
— 32. o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stryja. 31
— 33. o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Tarnowa. 32
— 34. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin miejskich okręgu wyborczego miast Podgórze-Wieliczka . . . 32
— 35. o wyborze posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej w Brodach. 32

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:

— 36. o wyborze posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie 33
— 37. o wyborze posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. 33
— 38. o wyborze na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bialskiego 33
— 39. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bobreckiego 34
— 40. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bochcńskiego 34
— 41. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bohorodczańskiego 34
— 42. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brodzkiego. 34
— 43. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzeskiego 35
— 44. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzeżańskiego 36
— 45. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzozowskiego. 36
— 46. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego chrzanowskiego 36
— 47. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego cieszanowskiego 37
— 48. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu czortkowskiego 37
— 49. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego dąbrowskiego 37
— 50. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu dobromilskiego. 38
— 51. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego drohobyckiego 38
— 52. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego gorlickiego 38
— 53. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu grybowskiego. 39
— 54. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu husiatyńskiego. 39
— 55. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego jarosławskiego. 39
— 56. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego jaworowskiego 40
— 57. o wyborze posła na Sejm kzajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu jasielskiego 40
— 58. o wyborze posłe na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kamioneckiego 40
— 59. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kałuskiego. 41

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— 60. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kosowskiego 41
— 61. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego 41
— 62. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kulbuszowskiego 42
— 63. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego 42
— 64. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu krośnieńskiego 43
— 65. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego limanowskiego 43
— 66. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego lwowskiego 44
— 67. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego łańcuckiego 44
— 68. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu mieleckiego 44
— 69. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu wyborczego myślenickiego 45
— 70. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nadwórniańskiego 45
— 71. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego niskiego 46
— 72. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nowo-sądeckiego 46
— 73 o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nowotarskiego 46
— 74. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu pilzneńskiego 47
— 75. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego podhajeckiego 47
— 76. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego przemyskiego 48
— 77. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego rohatyńskiego 48
— 78. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego ropczyckiego 48
— 79. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego samborskiego 49
— 80. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego sanockiego 49
— 81. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego skałackiego 50
— 82. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego śniatyńskiego 50
— 83. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu sokalskiego 50

Stronica

Sprawozdawcza Wydziału krajowego:
— 84. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stanisławowskiego 51
— 85. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu starosamborskiego 51
— 86. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stryjskiego 51
— 87. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnobrzeskiego 52
— 88. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnopolskiego 52
— 89. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnowskiego 52
— 90. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tłumackiego 53
— 91. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego turczańskiego 53
— 92. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego wadowickiego 54
— 93. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego wielickiego 54
— 94. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego zaleszczyckiego 55
— 95. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego zbaraskiego 55
— 96. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego złoczowskiego 56
— 97. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żółkiewskiego 56
— 98. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu żydaczowskiego 56
— 99. o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żywieckiego 57
— 100. z czynności urzędowych za zas od 1 lipca 1912 do końca czerwca 1913 — al. 2 142
— 101. w przedmiocie odnowienia król. zamku na Wawelu w Krakowie za czas od 1. sierpnia 1912 do końca sierpnia 1913 r. — al. 3 142
— 102. w przedmiocie uzupełnienia postanowień regulaminu sejmowego — al. 4 142
— 103. w przedmiocie: 1) etatu Oddziału ruchunkowego, 2) etatu biura krajowej komisyi dla włości rentowych, 3) etatu biura pośrednictwa pracy, 4) uzupełnienia przepisów o dyetach i kosztach podróży, 5) policzalności części dodatków aktywalnych do emerytury, 6) poborów maszynisty gmachu sejmowego, 7) dodatków drożyźnianych dla aplikantów i stałych dyetaryuszy — al. 5. . . . 142
— 104. w przedmiocie powiększenia etatu: 1) oddziału konceptowego, 2) służby stałej Wydziału krajowego, 3) powiększenia kredytów na utrzymanie gmachu sejmowego — al. 6 143

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:

— 105. 1) w przedmiocie powiększenia etatu kasy krajowej i oddziału manipulacyjnego, 2) w przedmiocie zmiany etatu dla budownictwa i działu manipulacyjnego w oddziele techniczno-drogowym, 3) w przedmiocie 15% czasowego dodatku drożyźnianego — al. 7 143

— 106. w sprawie stałego daru z łaski dla p. Bazylego Korola, pełniącego obowiązki prowizorycznego lustratora w biurze Patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym — al. 8 143

— 107. w sprawie przyznania zaopatrzenia w drodze łaski dla Andrzeja Woycyka, byłego frotera i stróża gmachu sejmowego — al. 9 143

— 108. o krajowych funduszach na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 — al. 10 . . 143

— 109. w przedmiocie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie — al. 11 143

— 110. w przedmiocie zmiany § 23. ust. o reprezentacyi powiatowej al. 12 143

— 111. w przedmiocie zmiany § 39. ustawy gminnej z 13. marca 1889 dz. u. kr. Nr. 24 i § 38. ustawy gminnej z 3. lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51 — al. 13 143

— 112. w przedmiocie ustanowienia w obrębie m. Lwowa dodatku gminnego do należytości państwowych pobieranych od przeniesienia własności nieruchomości na mocy aktów prawnych między żyjącymi — al. 14 143

— 113. w przedmiocie zmiany postanowień art. III i VI ustawy z 18 grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 48 ex 1883, względnie ustawy z 1 sierpnia 1911. Dz. u. kr. Nr. 109 o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. m. Lwowa. Al. 15 . 143

— 114. w przedmiocie zaprowadzenie miejskich opłat od wina, moszczu winnego i owocowego w król. stoł. mieście Lwowie. Al. 16. 143

— 115. w przedmiocie budowli w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływow w obrębie miasta Lwowa wykonać się mających po myśli § 1. ustęp 20 ustawy z 9. maja 1907. Dz. u. kr. Nr. 54. Al. 17 143

— 116. o obowiązku właścicieli domów w gminie Zamarstynów pow. lwowskiego, wybudowania kanałów domowych, połączenia tych kanałów z kanałami gminnymi i o upoważnieniu gminy Zamarstynów pobierania taksy za te połączenia. Al. 18 144

— 117. w przedmiocie zmiany § 18 ust. bud. dla miasta Krakowa z 18 lipca 1883 dz. u. kr. Nr. 63. Al. 19 144

— 118. w przedmiocie obowiązku właścicieli domów w stoł. król. m. Krakowie wybudowania kanałów domowych, połączenia tychże z miejskimi kanałami ulicznymi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie. Al. 20 144

— 119. w przedmiocie zezwolenia gminie stoł. król. m. Krakowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk oraz balów. Al. 21 . . 144

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— 120. w przedmiocie dodatkowego czasowego uwolnienia kilkudziesięciu domów w m. Białej, zbudowanych względnie przebudowanych w latach 1896—1905, od dodatków gminnych do państwowego podatku domowo-czynszowego i do 5% podatku od dochodu z budynków, uwolnionych czasowo od podatku domowego. Al. 22 144
— 121. w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem. Al. 23 144
— 122. w przedmiocie ustawy kanalizacyjnej dla gminy miasta Jasła. Al. 24 144
— 123. w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla. Al. 25 144
— 124. w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Olszaniku, pow. Sambor, nowej gminy administracyjnej pod nazwą Batorszczyzna. Al. 26 . . . 144
— 125. w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Bednarówce ad Majdan średni i w Mołodyłowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Bednarówka polska. Al. 27 144
— 126. w przedmiocie utworzenia przysiółka Belna ad Biecz samoistnej gminy administracyjnej. Al. 28 . . . 144
— 127. w przedmiocie utworzenia z Bielanki ad Sieniawa samoistnej gminy administracyjnej. Al. 29 144
— 128. w przedmiocie wcielenia części gminy i obszaru dworskiego w Bortiatynie do gminy miasta Sądowej Wiszni. Al. 30 14
— 129. w przedmiocie wyłączenia przysiółka Brzezina ze związku gminy Bryńce zagórne, powiatu Bóbrka i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. Al. 31 . . . 144
— 130. w przedmiocie wyłączenia przysiółka Cecory ze związku gminy Płaucza wielka, powiat Brzeżany, i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. Al 32 . . . 144
— 131. w przedmiocie utworzenia z przysiółka Chrabużna ad Urlów samoistnej gminy administracyjnej. Al. 33 . . . 144
— 132. w przedmiocie wyłączenia osady Czahary zbarazkie ze związku gminy m. Zbaraża i utworzenia z niej samoistnej gminy administracyjnej. Al. 34 144
— 133. w przedmiocie wcielenia gmin Czortków stary i Wygnanka do m. Czortkowa. Al. 35 144
— 134. w przedmiocie wcielenia części gmin Dybków i Wylewa do gminy m. Sieniawy, pow. jarosławskiego. Al. 36 . . . 144
— 135. w przedmiocie utworzenia z głównego kompleksu przysiółka Gądki ad Trzcinica samoistnej gminy administracyjnej. Al. 37 144
— 136. w przedmiocie utworzenia z przysiółka Kropiwiszcze ad Kornicz samoistnej gminy administracyjnej. Al. 38 . . 145
— 137. w przedmiocie utworzenia z posiadłości powstałych z rozparcelowanyzh dóbr tabularnych w Laszkach górnych pow. Bóbrka, nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Laszki polskie". Al. 39 145
— 138. w przedmiocie utworzenia z przysiółka Ludwikówka ad Ładyczyn, powiatu Tarnopol, samoistnej gminy administracyjnej. Al. 40 145

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:

— 139. w przedmiocie wyłączenia przysiółków Łęki i Bulina ze związku gminy Trzemeśnia, pow. Myślenice i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Łęki z Buliną. Al. 41 145

— 140. w przedmiocie wyłączenia przysiółka Łodyna nowa ze związku gminy Nahorce małe, pow. Kamionka strum., i utworzenia z niego samoistnej gm. administracyjnej. Al. 42 145

— 141. w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Żurowie, nowej gminy administracyjnej pod nazwą Łukawiec Żurowski. Al. 43. 145

— 142. w przedmiocie wyłączenia przysiółka Męciszów ze związku gminy Pustków, pow. Ropczyce, i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. Al. 44. 145

— 143. w przedmiocie wyłączenia przysiółków Oleksice stare i Jaroszyce ze związku gminy Komarów, powiat Stryj i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Oleksice. Al. 45. 145

— 144. w przedmiocie utworzenia nowej gminy administracyjnej Siołko ad Bożyków. Al. 46. 145

— 145. w przedmiocie wyłączenia przysiółka Wyglanowice w pow. nowosądeckim ze związku gminy administracyjnej Chochorowice i wcielenia do gminy Stadło. Al. 47. . . . 145

— 146. w przedmiocie utworzenia z przysiółka Wulka łamana, pow. Łańcut, samoistnej gminy administracyjnej. Al. 48. . . 145

— 147. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na zaciągnięcie pożyczki komunalnej 70.000 K., a mianowicie: a) na pokrycie części kosztów budowy nowego szpitala powszechnego w kwocie 30.000 K., b) na pokrycie 15% udziału na rzecz budowy mostu żelaznego na rzece Rabie. Al. 49. 145

— 148. w przedmiocie przyzwolenia Radzie powiatowej w Brzeżanach zaciągnięcie pożyczki 250.000 K. Al. 50. 145

— 149. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 200.000 koron na budowę dróg. Al. 51. 145

— 150. w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Horodence na przyjęcie imieniem powiatu obowiązku uiszczania do istniejącego przy Radzie powiatowej funduszu emerytalnego dla swoich urzędników i sług, oraz funkcyonaryuszów powiatowej Kasy oszczędności w Horodence tytułem stałego zasiłku corocznie 8% płac etatowych, oraz wkładek wliczalnych do emerytury. Al. 52. 145

— 151. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei żelaznej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska w kwocie 230.000 koron. Al. 53. 145

— 152. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki i ich oprocentowanie w założyć się mającej powiatowej Kasie oszczędności. Al. 54. 145

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— 153. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Lisku, na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki i ich oprocentowanie w założyć się mającej powiatowej Kasie oszczędności. Al. 55. 146
— 154. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mielcu, ażeby z przyzwolonej ustawą krajową z 16. października 1899 dz. ust. kraj. Nr. 132. pożyczki 200.000 K. na zasilenie powiatowej Kasy oszczędności w Mielcu, pozostałą część w kwocie 140.000 K. użyto na bezzwrotną subwencyę dla gminy miasta Mielca na budowę gmachu dla gimnazyum w Mielcu. Al. 56. 146
— 155. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki 150.000 koron celem pokrycia kosztów ukończenia budowy szpitala powszechnego w Nowym Targu i pokrycia niedoborów, spowodowanych budową drogi Harklowa-Tylmanowa. Al. 57. . . . 146
— 156. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Przemyślanach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki na pokrycie części kosztów rekonstrukcyi szpitala powszechnego w Przemyślanach. Al. 58. 146
— 157. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki w założyć się mającej powiatowej Kasie oszczędności — al. 59. 146
— 158. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki w założyć się mającej powiatowej Kasie oszczędności — al. 60. 146
— 159. w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Turce na zaciągnięcie pożyczki 200.000 K. — al. 61 146
— 160. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 K za Towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach — al. 62 146
— 161. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 K na budowę i wykończenie dróg — al. 63 146
— 162. w przedmiocie ustawy zezwalającej gminie Knihinin-wieś (powiat Stanisławów) na pobór opłat gminnych od czynszów najmu — al. 64. 146
— 163. w przedmiocie petycyj nauczycielskich, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensyi wdowiej lub dodatków na wychowanie — al. 65 146
— 164. z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych. — al. 66 146
— 165. w przedmiocie zniżenia prestacyi szkolnej — al. 67 . . 147
— 166. w przedmiocie przekształcenia 6-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej w Horodence na wydziałową — al. 68 . . . 147
— 167. w przedmiocie przekształcenia 6-klasowej szkoły pospolitej męskiej w Zaleszczykach na wydziałową — al. 69 . . 147
— 168. w przedmiocie umieszczenia Muzeum etnograficznego w budynku dawnego seminaryum duchownego św. Michała na Wawelu — al. 70 147

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— 169. w przedmiocie subwencyonowania Hospicyum naukowego polskiego w Rzymie — al. 71 147
— 170. w sprawie sprzedaży polskiemu Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół“ w Baworowie parceli lk. 34 w Baworowie — al. 72 147
— 171. w przedmiocie zrzeczenia się praw kraju do Morszyna koło Stryja — al. 73 147
— 172. w przedmiocie organizacyi krajowej Rady konserwatorskiej — al. 74. 147
— 173. z zarządu fundacyą ś. p. Wiktora hr. Baworowskiego za r. 1911. — al. 75. 147
— 174. z zarządu fundacyą ś. p. Wiktora hr. Baworowskiego za rok 1912. — al. 76. 148
— 175. o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od r. 1909 do końca 1912. — al. 77. 148
— 176. o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1911. — al. 78. 148
— 177. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 539
— 178. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 545
— 179. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 547
— 180. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiat. w Bóbrce na pobór w r. 1910 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 550
— 181. w przedmiocie zezwolenia Repzezentacyi powiat. w Bóbrce na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 553
— 182. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiat. w Bóbrce na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 555
— 183. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiat. w Bóbrce na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 556
— 184. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiat. w Brzesku na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 559
— 185. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiat. w Brzesku na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 561
— 186. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiat. w Brzesku na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 563
— 187. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiat. w Brzozowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 565

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— 188. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiat. w Brzozowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 567
— 189. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiat. w Brzozowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 570
— 190. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 572
— 191. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 574
— 192. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 576
— 193. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 578
— 194. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 580
— 195. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 583
— 196. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 585
— 197. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 587
— 198. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 589
— 199. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 592
— 200. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 594
— 201. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 596
— 202. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 598
— 203. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 600
— 204. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 604

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— 205. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 605
— 206. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 608
— 207. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 609
— 208. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. 611
— 209. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 613
— 210. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezprośrednich 616
— 211. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 618
— 212. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pozór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 620
— 213. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 622
— 214. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1912 wyższych dodatkow powiatowych do podatków bezpośrednich 625
— 215. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 627
— 216. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 629
— 217. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarozławiu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 631
— 218. z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za r. szkolny 1911/12 al. 176. 694
— 219. w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 29. lipca 1905 Nr. 97. Dz. u. kr. o zezwoleniu gminie król. stoł. m. Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk — al. 177 694
— 220. w przedmiocie zezwolenia gminie m. Żywca na pobór opłat gminnych na rzecz miejscowego funduszu ubogich od przedstawień teatralnych i innych widowisk publicznych al. 178 695

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:

— 221. w przedmiocie zaliczenia gminy Knihinin wieś (pow. Stanisławów) do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 dz. u. kr, Nr. 51, oraz ustawie budowniczej z dnia 4. kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 31 i noweli z dnia 15. maja 1907 dz. u. kr. Nr. 56 — al. 179 695

— 222. w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Buczaczu na przyjęcie zobowiązań wynikających ze statutu emerytalnego dla urzędników i sług Wydziału powiatowego i na przyjęcie gwarancyi powiatu za zobowiązania statutu emerytalnego dla urzędników i sług powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu — al. 180 695

— 223. w zastępstwie p. Pilata o wykończeniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim — al. 182 . . . 695

— 224. jw. o budowie kanału ulgi od potoku Czarnego do Prutu w Kołomyi — al. 183 695

— 225. w zastępstwie p. Bernadzikowskiego w przedmiocie rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie przez wybudowanie nowego domu gospodarskiego, pawilonu zakaźnego i trupiarni. Al. 184. 696

— 226. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 901

— 227. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 903

— 228. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 905

— 229. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jaśle na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 907

— 230. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 909

— 231. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strumiłowej na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich . . . 911

— 232. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych po podatków bezpośrednich 913

— 233. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 917

— 234. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Pilźnie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 919

— 235. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Rawie ruskiej na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 921

— 136. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 924

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— 237. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Zbarażu na pobór w roku 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich . . . 926
— 238. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Złoczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 927
— 239. w przedmiocie zezwołenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 929
— 240. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Podhajcach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 931
— 241. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Żydaczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 933
— 242. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej we Lwowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 935
— 243. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 937
— 244. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Stryju na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 939
— 245. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sokalu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 941
— 246. w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Kołomyi na pohór opłat policyjnych od balów, koncertów, przedstawień teatralnych, widowisk i t. p. na rzecz funduszów ubogich miejscowych 943
— 247. w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej we Lwowie na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w sumie 700.000 K na budowę dróg. Al. 232. 989
— 248. w przedmiocie subwencyi z funduszu krajowego na budowę teatru ruskiego we Lwowie. Al. 282. 1321
— 249. w przedmiocie wyboru ośmiu członków Wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie. Al. 295. . . . 1508
Przemawiał jako sprawozdawca Wydziału krajowego z wnioskiem uchwalenia wyboru dwunastu komisyi sejmowych . . 142
— oznajmiając, że Wydział krajowy przedkłada szereg wniosków w sprawie zezwolenia reprezentacyom powiatowym na podwyższenie dodatków do podatków bezpośrednich, bez poprzedniego wydrukowania i rozdania odnośnych sprawozdań, a to opierając się na § 15 regulaminu sejmowego i na dotychczasowej długoletniej, aprobowanej przez Sejm praktyce 538
— jako sprawozdawca Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezenta yi powiatowej w Bochni na pobór w roku 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 543
— w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 917

Stronica

102. **Pelczar Józef**, doktor św. teologii, rzeczywisty tajny radca, najprzewielebniejszy ksiądz biskup przemyski obrządku rzym.-kat.

103. **Perfecki Roman**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu Sokalskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 51, 58

Wybrany do komisyi gospodarstwa kraj. 508

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie udzielenia nadzwyczajnej zapomogi z funduszów krajowych pogorzelcom Antoniemu Szurmiakowi w Komarowie i Teodorowi Szpakowi w Żniatynie (pow. Sokal) 834

— j. w. w sprawie przyznania gminie Sawczyn pow. sokalskiego bezzwrotnej zapomogi z powodu gradobicia i niezwykłych szkód elementarnych, spowodowanych ulewą i powodziami . . 834

— w sprawie przyznania gminie Uhrynów i Nysmice, pow. Sokal, nadzwyczajnej zapomogi z powodu szkód wynikłych ze słot i powodzi i zarządzenia kwarantanny dla bydła z przyczyny zarazy pyskowej i racicznej 835

— uzasadniając wniosek w sprawie jak najszybszego założenia w Bełzie c. k. gimnazyum z ruskim wykładowym językiem . 855

— j. w. w sprawie założenia w Sokalu c. k. gimnazyum z ruskim wykładowym językiem 856

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku pp. Głąbińskiego i tow., oraz Lea i tow. w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych,— z rezolucyą 1401

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie bezprawnego używania języka polskiego wykładowego w szkole ludowej w Huchowie, powiat Sokal 659

— w sprawie założenia przy c. k. gimnazyum w Sokalu paralelnych klas z ruskim językiem wykładowym 659

— w sprawie niewydawania przez c. k. starostwo w Sokalu przepustek przez granicę do Rosyi dla pogranicznej ludności sokalskiego powiatu 659

— w sprawie przeciwustawowego niepowołania do życia i niefunkcyonowania w gminie Łubów, powiat Sokal, Rady szkolnej miejscowej 660

— w sprawie nielegalnego urzędowania rady gminnej w Stoniatynie powiat Sokal 660

— w sprawie masowego nakładania kar pieniężnych na ludność powiatu sokalskiego przez c. k. Starostwo w Sokalu . . . 659

— w sprawie niezatwierdzenia przez Radę szkolną okręgową w Skałacie członka Rady szkolnej miejscowej w Sorocku . . . 642

— w sprawie zarządzonego przez Radę szkolną okręgową w Sokalu śledztwa dyscyplinarnego przeciw kierownikowi szkoły Piotrowi Dziadyk w Hohołowie 1158

— w sprawie przeprowadzenia przez Radę szkolną okręgową w Sokalu postępowania dyscyplinarnego przeciw Józefowi Janczak, kierownikowi szkoły w Jastrzębicach 1158

— w sprawie założenia klas eksponowanych z polskim językiem wykładowym w gminach Boratyn, Wojsławice, Bobiatyn, Wolica komorowa, Żabice i Głuchowice, powiat Sokal 1159

Stronica

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie nadużyć kierownika szkoły w Rohatynie powiat Sokal 1159
— w sprawie niezatwierdzenia przez Radę szkolną krajową wyboru delegatów do Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce . . . 1504
— w sprawie bezprawnego nałożenia na gminę Chorobrów datku na budowę szkoły 120% 1508
b) do Wydziału krajowego:
— w sprawie urzędowania naczelnika gminy Antoniego Mazurka w Hulczu, powiat Sokal 1061
— w sprawie bezprawnego nałożenia na gminę Chorobrów datku na budowę szkoły 120% 1508

Wniosek w sprawie najrychlejszego założenia w Bełzie c. k. gimnazyum z językiem wykładowym ruskim — al. 219. . . 424, 855
— w sprawie założenia w Sokalu c. k. gimnazyum z językiem wykładowym ruskim — al. 220. . . . . 425, 856
— nagły w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Żniatyn. 656. 834
— nagły o zapomogę dla gminy Sawczyn powiatu Sokal, z powodu gradobicia. 656, 834
— nagły w sprawie zapomogi dla gminy Uhrynów i Nuzmice w powiecie Sokalskim z powodu klęsk elementarnych. . 656, 835
— w sprawie leśnej gospodarki w kraju. 658
— w sprawie urządzenia na drodze kraj. koło Krystonopola trzech przepustów. 658
— nagły w sprawie udzielenia gminy Horodnica bazyliańska pow. Sokal zapomogi na utrzymanie szkoły 1060
— nagły w sprawie zorganizowania 4 kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym typu miejskiego w Uhrynowie. . . . 1060
— nagły w sprawie założenia w gminy Sielec bełzki 4-kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym. 1060
— w sprawie założenia 4-kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym w Jastrzębicy, powiat Sokal. 1060
— w sprawie założenia 4-kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym w gminie Parchacz powiat Sokal 1061
— w sprawie założenia w gminie Siebieczów, powiat Sokal, 4-kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym. 1061
— w sprawie założenia w wschodniej Galicyi średniej szkoły rolniczej z ruskim językiem wykładowym 1061
— nagły w sprawie usunięcia inspektora okręgowego szkolnego Dekera w Sokalu i przyniesienia go w stan spoczynku. . . 1157
— w sprawie budowy drogi krajowej z Krystynopola do Waręża w powiecie sokalskim. 1502

104. **Petruszewicz Eugeniusz**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu stryjskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie. . . . 52, 58
Wybrany do komisyi reformy wyborczej. 105
„ „ budżetowej. 507

Stronica

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie zmiany ustawy krajowej z 18. września 1901. Nr. 103 Dz. u. kr. o regulacyi rzek przeprowadzić się mającej po myśli § 5. ustawy państwowej z 11. czerwca 1901. Nr. 66. Dz. u p. w Galicyi 739

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wnioskach poselskich w sprawie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim. 1258

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:

— wspólna i pp. K. Lewickiego, Makucha i tow. w sprawie nieprawnego wstrzymywania zarobkowej emigracyi przez c. k. władze polityczne 636

— w sprawie nieuwzględnienia w sprawozdaniach c. k. Rady szkolnej krajowej statystyki szkół ludowych, wydziałowych i fachowych co do ich języka wykładowego i to według gmin i powiatu 841

— wspólna i p. K. Lewickiego w sprawie rozkładu pociągów na c. k. kolei państwowej Lwów-Ławoczne 842

— wspólna i pp. K. Lewickiego, Makucha i tow. w sprawie nieuwzględniania ukraińskich kandydatów przy obsadzaniu inspektorów okręgowych 1506

Wniosek w sprawie zmiany ustawy krajowej z 18. września 1901 Nr. 103. Dz. u. kr. o regulacyi rzek, mającej się wykonać po myśli § 5. ustawy państw. z 11. czerwca 1901 Nr. 66. Dz. u. p. w Galicyi — al. 207 . . . . . 634, 739

— w sprawie zmiany § 3. regulaminu sejmowego . . . 658

— w sprawie przyznania zapomogi pogorzelcom gminy Łany sokołowskie, powiat Stryj 1502

105. **Pilat Tadeusz,** doktor praw, c. k. radca dworu, em. profesor Uniwersytetu lwowskiego, poseł z większych posiadłości obwodu nowosądeckiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 21, 58

Wybrany członkiem Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości 1043

Sprawozdawca Wydziału krajowego:

— o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie za rok 1912/13 al. 97. 499

— o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za rok 1912 13. al. 98. 499

— o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie al. 99. 499

— o krajowych szkołach rolniczych i nauce wędrownej gospodarstwa wiejskiego za rok 1912/13 — al. 100. 500

— w przedmiocie zmiany statutu krajowej komisyi dla spraw rolniczych — al. 101. 500

— z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1912 — al. 102. 500

— z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa — al. 103. 500

— o włościach rentowych — al. 104. 500

— o Banku krajowym — al. 105. 500

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla emisyi obligacyi kolejowych i zmiany statutu Banku krajowego — al. 106. 500
— w przedmiocie dalszego uposażenia i rozwinięcia działalności Banku krajowego oraz zmian w statucie w tym celu potrzebnych — al. 107. 501
— w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego — al. 108. 501
— o czynnościach krajowego Patronatu spółek oszczędności i pożyczek, oraz innych spółek rolniczych — al. 109 . . . 501
— o krajowej centralnej Kasie dla spółek rolniczych — al. 110. . 501
— o klęskach elementarnych w roku 1913 i o zarządzeniach zaradczych — al 111. 501
— o operacyach agrarnych — al. 112 i 113. 501
— w przedmiocie zmiany i uzupełnienia ustawy komasacyjnej i ustawy działowo regulacyjnej — al. 114 i 115 501
— o melioracyach — al. 116 i 117 501
— o regulacyi rzek kanałowych — al. 118. 502
— o budowie dróg wodnych — al 119 502
— o uzupełnieniu regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem — al. 120. 502
— o systematycznej regulacyi Prutu od Kołomyi do granicy bukowińskiej — al. 121. 502
— w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustawy o rybołostwie z dnia 31. października 1887. Dz. u. i rozp. kraj. z roku 1890 Nr. 37. — al. 122 502
— o podwyższeniu poborów krajowych dozorców melioracyjnych — al. 123. 502
— o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich — al. 125 503
— o szkole rolniczej w Tarnowie, na Wulce kapitańskiej, o Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach i popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1912/13. al. 248 1062
— z propozycyi Wydziału krajowego w sprawie wyboru Rady nadzorczej Banku krajowego — al. 265. 1204
Przemawiał odpowiadając p. Cegielskiemu na jego zapytanie w sprawie ogłoszenia konkursu na kurs drenarski . . . 731
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych 1094

106. **Pilch Wincenty**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu bocheńskiego.
Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 34, 58
Wybrany do komisyi drogowej 508
— „ „ kolejowej 508
Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie zwiększenia dotacyi dla spółkowych kas oszczędności systemu Raiffeisena . . 511
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 545

Stronica

Przemawiał j. w. komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych 1102

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1913, prowizoryum budżetowem za I półrocze 1914 i o wnioskach komisyi dotyczących zmiany uchwał sejmowych, zezwalających na zaciągnięcie pożyczek na cele gospodarcze kraju 1194

Wniosek w sprawie zwiększenia dotacyi dla spółkowych kas oszczędności systemu Raiffeisena — al. 161 . . . . 96, 511

— w sprawie budowy mostu na rzece w Uściu solnem Niedarach w pow. bocheńskim 99

— w sprawie utworzenia drugiego kursu dla pisarzy gmin wiejskich 837

— w sprawie wyłączenia gmin Dołuszyce i Kurów z okręgu c. k. Sądu i Urzędu podatkowego w Wiśniczu, a przyłączenia ich do okręgu w Bochni. 838

107. **Piniński Leon**, hrabia, rzeczywisty tajny radca, b. c. k. Namiestnik, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu skałackiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 50, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105

— „ „ budżetowej — przewodniczącym . . 507, 528

Przemawiał w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 regulaminu sejmowego . . . . . 2[illegible]7

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym za r. 1913, prowizoryum budżetowem za I półrocze 1914 i o wnioskach komisyi budzetowej, dotyczących zmiany niektórych postanowień uchwał sejmowych, zezwalających na zaciąganie pożyczek krajowych na cele gospodarcze kraju 1351

108. **Potocki Jan**, hrabia, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu sanockiego

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 50, 58

Wybrany do komisyi drogowej 508

— „ „ górniczej 508

— „ „ kolejowej — zast. przewodniczącego 508, 528

— „ „ przemysłowej 508

— „ „ sanitarnej 508

Sprawozdawca komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Jaśle — al. 272 1211

— komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie, przez wybudowanie nowego domu gospodarczego, pawilonu zakaźnego i trupiarni — al. 273 1212

— komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Podhajcach, w zastępstwie p. Kochanowskiego — al. 274 . . . 1222

Stronica

Sprawozdawca komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Drohobyczu przez dobudowę pawilonu dla zakaźnie chorych i domu administracyjnego przy równoczesnem przeobrażeniu budynku głównego — w zastępstwie p. Kurowca — al. 275 . . . 1225

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie, przez wybudowanie nowego domu gospodarczego, pawilonu zakaźnego i trupiarni 1221

109. **Rayski Albin**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu samborskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 22, 58

Złożenie mandatu 112

110. **Riedl Edmund**, kupiec, poseł m. Lwowa.

Wybrany do komisyi bankowej 507

— „ „ przemysłowej 508

— „ „ zastępcą członka kraj. komisyi dla podatku zarobkowego — z całego Sejmu 1665

Wniosek w sprawie projektu ustawy o opłatach krajowych od kinematografów w całym kraju 1157

111. **Rittel Stanisław**, doktor praw, sekretarz i poseł Izby handlowo-przemysłowej w Brodach.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 32, 58

Wybrany do komisyi administracyjnej 507

— „ „ gminnej — składa mandat . . . 508, 527

— „ „ przemysłowej — sekretarzem . . . 508, 528

Sprawozdawca komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Buczaczu na przyjęcie zobowiązań wynikających ze statutu emerytalnego dla urzędników i sług Wydziału powiatowego i na przyjęcie gwarancyi powiatu za zobowiązania statutu emerytalnego dla urzędników i sług powiatowej kasy oszczędności w Buczaczu — al. 286 1324

112. **Rożankowski Teodor**, c. k. radca sądu kraj., poseł z gmin wiejskich powiatu turczańskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 54, 58

Wybrany sekretarzem Izby — prow. 6

— stałym 141

— do komisyi ref. wyb. (zastępcą) 105

— „ „ administracyjnej 507

— „ „ drogowej — przewodniczącym . . 508, 528

— „ „ gminnej 508

— „ „ kolejowej 508

— zastępcą członka Wydz. kraj. z całego Sejmu . . . 1044

— zastępcą członka kraj. kom. dla podatku osob. doch. — z kuryi mniejszych posiadłości 1664

Stronica

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie założenia 4-klasowych szkół ludowych w Boryni, Wysocku wyż., Komarnikach, Turce nad Stryjem i w Łomnie, turczańskiego pow. . . . 709

— jw. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim wykładowym językiem w Turce nad Stryjem 710

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:
w sprawie nadużyć przy rozdziale zapomogi w Łomnie, powiatu turczańskiego 453

— w sprawie bezprawnego wstrzymywania przemiany języka wykładowego w szkole ludowej na przedmieściu Turki Zwierzyniec, powiatu turczańskiego 455

— w sprawie popierania moskalofilstwa przez kierownika c. k. Starostwa w Turce c. k. sekr. nam. Daukschy . . . 841

Wniosek w sprawie założenia 4-klasowych szkół ludowych w Boryni, Wysocku wyżnem, Komarnikach, Turce nad Stryjem i Łomnej powiatu turczańskiego — al. 192. . . . . 416, 709

— w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Turce nad Stryjem — al. 193 . . . . . 417, 710

— w sprawie założenia szkoły żeńskiej wydziałowej w Turce nad Stryjem 986

— w sprawie budowy dojazdu kolejowego z Sokolik do Beniowej 986

113. **Rutowski Tadeusz**, doktor prawa, wiceprezydent i poseł m. Lwowa.

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 165

— „ „ budżetowej, — zastępcą przewodniczącego 507, 528

— „ „ przemysłowej 508

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem 1013

— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem Komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmniany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych 1446

114. **Sala Oktaw,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu złoczowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 25, 58

Wybrany zastępcą Członka Wydziału kraj. z całego Sejmu . . 1044

Urlop piętnastodniowy 19

115. **Sandulak Iwan,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu śniatyńskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 50, 58

Wybrany do komisyi sanitarnej 508

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Starucha i tow. w sprawie klęsk elementarnych, które nawiedziły w r. 1913 cały kraj 494

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o melioracyach 1551

Stronica

Interpelacya do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie wyborów gminnych w Kniażem 987

116. **Sapieha Adam,** książe, Najprzewielebniejszy książe Biskup krakowski.

117. **Sapieha Paweł,** książe, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu żółkiewskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 25. 58
Wybrany do komisyi bankowej 507
— „ „ budżetowej 507

118. **Sare Józef,** wiceprezydent m. Krakowa, c. k. starszy radca budownictwa, poseł krakowskiej izby handlowo-przemysłowej.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 33, 58
Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępcą) 105
— „ „ administracyjnej 507
— „ „ gminnej-zastępcą przewodniczącego . 508, 528
— „ „ sanitarnej 508
— „ „ wodnej-zastępcą przewodniczącego . . 508, 529
Sprawozdawca komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie obowiązku właścicieli domów w stoł. król. m. Krakowie wybudowania kanałów, połączenia tychże z miejskimi kanałami ulicznymi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie — al. 267. 1206
— sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala pow. w Rzeszowie — al. 269 . . 1209
— sanitarnej w porozumieniu z komisyą budżetową o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zakupna enklawy w celu powiększenia kompleksu gruntów krajowego zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie — al. 270 1210
— sanitarnej w porozumieniu z komisyą budżetową o sprawozdaniu Wydziału krajowego o postępie budowy nowego zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie — al. 271. 1211
— administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Przemyślanach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki na pokrycie części kosztów rekonstrukcyi szpitala powszechnego w Przemyślanach — al. 288 1326
— gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla — al. 289 . . 1326
— sanitarnej o sprawozdaniach Wydziału krajowego w przedmiocie zakupna części parceli gruntowej l. kat. 4.318/I. w Lipniku w celu rozszerzenia posiadłości szpitala w Białej. al. 291 . . 1333
— komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy kanalizacyjnej dla gminy m. Jasła — al. 310 1618
— komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie projektu ustawy o obowiązku właścicieli domów w gminie Zamarstynów, pow. lwowskiego, wybudowania kanałów domowych, połączenia ich z kanałami gminnymi publicznymi i pobierania taks za to połączenie — al. 311 1620

Stronica

Sprawozdawca komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowli w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie gminy miasta Lwowa wykonać się mających, po myśli § 1. ustęp 20. ustawy z 9 maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 54 al. 312 1622

— komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany § 18 ustawy budowniczej dla miasta Krakowa z 18 lipca 1883. Dz. u. kr. Nr. 63. — al. 313. 1623

119. **Schätzel Stanisław,** doktor praw, adwokat krajowy, poseł miast Brzeżany—Złoczów.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 27, 58

Wybrany rewidentem Izby 141

— do komisyi drogowej — zastępcą przewodniczącego . . 508, 528

— „ „ gospodarstwa kraj. 508

— „ „ wodnej 508

— „ „ gminnej 637

Sprawozdawca komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gminy Knihinin wieś (pow. Stanisławów) do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51 oraz ustawie budowniczej z dnia 4. kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 31. i noweli z dnia 15. maja 1907 dz. u. kr. Nr. 56 — al. 290 . . . 1332

120. **Schmidt Józef Rajmund,** sekretarz Wydziału powiatowego, poseł m. Tarnopola.

Wybrany do komisyi bankowej 507

— „ „ drogowej — sekretarzem . . . 508, 528

— „ „ kolejowej — składa mandat . . . 508, 662

— „ „ prawniczej 508

— zastępcą członka Rady nadzorczej Banku krajowego . . . 1210

Sprawozdawca komisyi bankowej w przedmiocie prośby Adeli Smolkowej, wdowy po dyrektorze Banku krajowego, o podwyższenie pensyi wdowiej z kwoty 2.000 K na 3.000 K rocznie — al. 245 1041

— komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Wisłoce w gminie Kaczorowy pod Jasłem 1117

— jw. w sprawie budowy mostu na Bystrzycy między Cucyłowem a Grabowcem 1118

— jw. w sprawie subwencyonowania budowy mostu na Popradzie w gminie Barcice 1119

— w sprawie budowy mostu na Sanie pod Ulanowem — al. 307 1613

Przemawiał popierając petycyę L. s. 1801 Wydziału powiatowego w Tarnopolu w sprawie wyjaśnienia pytań c. k. Namiestnictwa, dotyczących budżetów gminnych 847

— do formalnego traktowania 992

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie 1079

Stronica

Przemawiał jw. komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych — z wnioskiem 1104

— jako sprawozdawca komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Wisłoce w gminie Kaczorowy pod Jasłem . . . 1118

— jako sprawozdawca komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Sanie pod Ulanowem 1614

Wniosek nagły w sprawie zmiany ustawy o poborze krajowych opłat szynkarskich 103, 379

121. **Schnell Oskar** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu złoczowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 25, 58

Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępcą) 105
— „ „ gospodarstwa kraj. zast. przewodniczącego 508, 528
— „ „ przemysłowej 508
— „ „ zapomogowej 508
— zastępcą członka Rady nadzorczej Banku krajowego . 1210

122. **Serczyk Józef,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu krakowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 42, 58

Wybrany kwestorem Izby 141
— do kom. administracyjnej 507
— „ „ gminnej 508
— „ górniczej 508
— „ zapomogowej 508

Sprawozdawca Komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mielcu, ażeby część pożyczki przeznaczonej na zasilenie powiatowej Kasy oszczędności użytą została na zasiłek bezzwrotny dla gminy miasta Mielca na budowę gmachu gimnazyalnego. Al. 287 1325

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, w sprawie prowizorym budżetowego za czas od 1. stycznia do 30 czerwca r. 1914, i o wnioskach Komisyi w sprawie zmian niektórych uchwał sejmowych, przyzwalających na zaciąganie pożyczek na cele gospodarcze kraju 1170

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
w sprawie zabezpieczenia gruntów od szkód, ponoszonych przez właścicieli sąsiadujących z gruntami wojskowości . . . 636
— w sprawie nadużyć i szykan przez policyę krakowską włościan przyjeżdżających do Krakowa 660
— b) do Wydziału krajowego:
w sprawie sprzedaży soli kuchennej we Lwowie . . . 840

Wniosek w sprawie zniesienia myt drogowych. 634
— w sprawie zreorganizowania szkół ludowych wiejskich. . . 838

123. **Serwatowski Władysław,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu tarnopolskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 25, 58

Stronica

Wybrany do komisyi bankowej 507
— do komisyi gospodarstwa krajowego 508
— do komisyi przemysłowej 508
— zastępcą członka kraj. kom. dla podatku osob. doch. z całego Sejmu 1664

Wniosek w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Podhajcach 1499

— w sprawie przejęcia w przyszłym programie na etat krajowy drogi powiatowej Halicz-Podhajce 1500

124. **Singalewicz Włodzimierz,** c. k. sędzia państwowy, poseł z gmin wiejskich powiatu przemyślańskiego.

Wybrany do komisyi reformy wyborczej (zastępcą) . . . 105
— rewidentem Izby 141
— do komisyi przemysłowej 508
— do komisyi szkolnej — sekretarzem, składa mandat 508, 529, 662
— do komisyi wodnej 508

Przemawiał w rozprawie nad meritum wniosku nagłego p. Kleskiego w sprawie funduszu 5,000.000 K na pożyczki bezprocentowe na budowle szkolne w miastach — z wnioskiem . . 469
następnie do formalnego traktowania swego wniosku . . 478
— uzasadniając wniosek w sprawie upaństwowienia prywatnego realnego gimnazyum im. M. Szaszkiewicza z ruskim wykładowym językiem w Busku 718
— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie koniecznej potrzeby bezzwłocznego udzielenia pogorzelcom w Kamionce strumiłowej zapomogi z funduszów państwowych i krajowych . . . 997
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Kleskiego, Witosa i własnym w sprawie budowy szkół — jako mowca generalny „przeciw“ — z rezolucyami 864
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosках poselskich w sprawie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim 1262
następnie w rozprawie szczegółowej z wnioskiem formalnym 1276
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o melioracyach — z rezolucyami 1549

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie nadużyć inspektora podatkowego w Złoczowie . 987
— w sprawie budowy szkoły w gminie Poluchów mały powiatu przemyślańskiego 1061
— w sprawie narzucenia gminie Połtew, powiat Przemyślany, polskiej eksponowanej klasy przy miejskiej publicznej szkole . 1160
— w sprawie stanowiska komisarza rządowego w Sasowie, popowtat Złoczów 1161
— w sprawie budowy szkół w Ubiniu, Chreniowie i t. d., powiatu kamioneckiego 1503
— w sprawie listy wyborczej dla wyboru Rady gmjnnej w Dunajowie i traktowania reklamacyj wniesionych 1504
— w sprawie tolerowania przez Radę szkolną krajową i okręgową w Kamionce strumiłowej służbowych przekroczeń p. Mikołaja Batiuka, kierownika szkoły w Horpinie 1506

Stronica

Interpelacye b) do Wydziału krajowego:
— w sprawie nieodpowiedniego przeprowadzenia regulacyi Pustej (Radosławki) i Brzezówki w gminie Połoniczna 1061
— w sprawie nieprzychylnego stanowiska Wydziału powiatowego w Przemyślanach do budowy drogi powiatowej z Przemyślan do Uhnowa i Jaktorowa 1161
Wniosek w sprawie upaństwowienia prywatnego realnego gimnazyum im. Markiana Szaszkiewicza z językiem wykładowym ruskim (ukraińskim) w Busku — Al. 198 . . . . 420, 718
— nagły w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Kamionka strumiłowa 657, 837
— nagły w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Jaktorów, powiat Przemyślany 1157
— w sprawie założenia 4—6 kl. szkoły ludowej z ruskim językiem wykładowym w Busku 1502
— w sprawie założenia urzędu powiatowego w gminie Wołków, powiatu przemyślańskiego 1503

125. **Siwula Jan**, włościanin, poseł z gmin wiejskich, powiatu ropczyckiego.
Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 49, 58
Wybrany do komisyi gospodarstwa krajowego 508
— „ „ sanitarnej 508
Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie udzielenia przez Rząd pomocy ludności rolniczej, dotkniętej klęską powodzi i długotrwałymi deszczami w powiecie ropczyckim . . . 893
— j. w. o udzielenie przez Rząd pomocy ludności rolniczej, dotkniętej klęską powodzi i długotrwałymi deszczami w powiecie ropczyckim 1050
Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie Józefa Jeńca, włościanina z Żarówki, powiatu mieleckiego 660
— w sprawie budowy mostu na Wisłoce w przysiółku Zawierzbie 840
— w sprawie szykan emigracyjnych 1502
Wniosek w sprawie zaniechania egzekucyi podatkowych . . 407
— nagły w sprawie pomocy dla ludności rolniczej w powiecie ropczyckim, dotkniętej klęską powodzi . . 837, 893, 1044, 1050
— w sprawie wywozu drzewa z kraju, w sprawie założenia składów drzewa z lasów państwowych i w sprawie zapobieżenia dewastacyi lasów 837
— w sprawie obwałowania rzeki Wisłoki w gminie Dębica, Straszęcin i Brzeźnicy 1060
— w sprawie opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz ochotniczych straży pożarnych 1156
— w sprawie ukrajowienia drogi powiatowej z Wielopola skrzyńskiego do Czekaja, w powiecie ropczyckim 1202
— w sprawie złączenia się Towarzystw: Towarzystwa rolniczego w Krakowie, Tow. gospodarskiego we Lwowie i Tow. Kółek rolniczych we Lwowie, w jedno towarzystwo oparte na zasadach demokratycznych 1499

Stronica

126. **Skarbek Aleksander**, hrabia, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości, obwodu samborskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 22, 58
Wybrany do komisyi budżetowej 507
— członkiem Rady nadzorczej Banku krajowego 1210
Przemawiał, w zastępstwie p. Schmidta, uzasadniając nagłość wniosku w sprawie zmiany ustawy o poborze krajowych opłat szynkarskich 380
— uzasadniając w zastępstwie p. Górkiewicza wniosek w sprawie zabudowania potoków górskich Choczenka, Dąbrówka, Zawadka, Frydrychówka i Skawinka w powiecie wadowickim . . . 537
— w rozprawie nad wnioskiem nagłym p. Terszakowca w sprawie bezzwłocznej bezpłatnej dostawy środków żywności dla głodujących gmin, a to Mostów, Terszakowa, Kołodrub, Monastyrca, Powerhowa, Susułowa, Podolca, Czajkowic, Pohorzec, Dołobowa, Bołozwy dolnej, Ostrowa, Zagórza, Porzecza zadwórnego, Porzecza grunt i Birczy w powiecie Rudki — z wnioskiem . . 837
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem 1019
— j. w. sprawozdaniem komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie 1079
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, prowizoryum budżetowem na I. półrocze 1914, i o wnioskach komisyi budżetowej, dotyczących zmiany uchwał sejmowych, zezwalających na zaciąganie pożyczek krajowych na cele gospodarcze kraju. 1278
Wniosek nagły w przedmiocie wyboru komisyi budżetowej i bankowej 103, 380

127. **Skrzyński Stefan**, doktor praw, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu krakowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 21, 58
Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ drogowej 508
— „ „ kolejowej 508
— „ „ zapomogowej 508
— zastępcą członka Rady nadzorczej Banku krajowego . . . 1210
Sprawozdawca komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych tudzież wniosków poselskich w tej sprawie — al. 294. . . 1472, 1605, 1634
Przemawiał jako sprawozdawca komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie do:
poprawki p. Załozieckiego 1654
poprawki p. Nowosieleckiego 1655
rezolucyi p. Kapuścińskiego 1660
rezolucyj p. Stapińskiego — dwukrotnie . . . 1660
rezolucyj p. Federowicza — czterokrotnie . . 1660, 1661
rezolucyj p. Nowakowskiego — dwukrotnie . . 1662
rezolucyi p. Okonia 1662
rezolucyi p. Moysy 1662

Stronica

128. **Sozański Feliks**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu Samborskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 49, 52

Urlop ośmiodniowy 106, 112

129. **Srokowski Konstanty**, dziennikarz, poseł m. Krakowa.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 29, 58

Wybrany do komisyi szkolnej 508

Przemawiał zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru jednego członka komisyi dyscyplinarnej z kuryi miast i izb handlowych 141

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych — z poprawką i rezolucyami 1436

Interpelacya do c. k. komisarza rządowego w sprawie przeniesienia nauczyciela i delegata stanu nauczycielskiego Bolesława Wizimirskiego 460

Wniosek w sprawie ustanowienia przy szkołach wydziałowych żeńskich posad nauczycielek gospodarstwa domowego. . . 837

130. **Stadnicki Stanisław**, hrabia, rzeczywisty tajny radca, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu przemyskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 22, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105

— „ „ dyscyplinarnej z całego Sejmu 142

— „ „ zapomogowej — przewodniczącym . . . 508, 529

— członkiem Rady nadzorczej Banku krajowego 1210

— członkiem kraj. kom. dla podatku asobisto doch. z kuryi większych posiadłości 1664

131. **Stadnicki Stanisław Adam**, hrabia, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu mościskiego.

Wybrany rewidentem Izby 141

— do komisyi admistracyjnej 507

— „ „ gminnej — sekretarzem 508, 528

— „ „ sanitarnej 508

Przemawiał zdając prawę z wyniku skutynium głosowania przy wyborze komisyi dla refomy wyborczej 105

— jw. trzech członków komisyi dyscyplinarnej z całego Sejmu . 142

132. **Stapiński Jan**, dziennikarz, poseł z gmin wiejskich powiatu krośnieńskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 43, 58

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 regulaminu sejmowego z wnioskiem o zwrócenie przedłożonego projektu ustawy z powrotem do komisyi dla reformy wyborczej z tem poleceniem, aby do 10 dni przedłożyła nowy projekt 195

Stronica

Przemawiał usazadniając nagłość wniosku wspólnego z p. Witosem w sprawie regulacyi płac nauczycielstwa ludowego . . . 381

— w rozprawie nad meritum wniosku nagłego p. Kleskiego i tow. w sprawie funduszu 5.000.000 kor. dla bezprocentowach pożyczek na budowle szkolne w miastach 467

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Cieńskiego i tow. w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych . . 481

następnie nad meritum tego wniosku 485

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Starucha w sprawie powtrzymania emiracyi robotniczej przez starostwa . . . 070

następnie w rozprawie na tym wnioskiem 685

— jw. p. Makucha w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego nauczycielstwu za rok 1913 i regulacyi płac nauczycielskich . 691

— jw. p. Götza o zmianę ustawy z dnia 13. lutego 1903. Dz. u. kr. Nr. 24 o poborze krajowej opłaty od piwa 692

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału kraj. w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1913 — z rezolucyami . 757

następnie w rozprawie szczegółowej 792

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za r. 1911 i 1912 809

następnie w rozprawie szczegółowej 829

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi gminy m. Śniatyna o uwolnienie od uiszczania dobrowolnego datku na płace nauczycieli 891

ponownie — z wnioskiem dodatkowym 892

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu na pobór r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich 915

— jw. sprawozdaniem komisyi bankowej w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, podwyższenia gwarancyi kraju dla obligacyi komunalnych i kolejowych, jakoteż niektórych zmian statutu Banku krajowego 953

— w sprawie wieści krążących o wywieraniu wpływu przez c. k. Namiestnika na załatwienie sprawozdania o regulacyi płac nauczycielskich 988

— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału kraj. w sprawie ukrajowienia dróg — do rezolucyi p. Okonia 970

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie przekształcenia 6-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej w Horodence na wydziałową 1036

— j. w. w przedmiocie przekształcenia siedmioklasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach na trzyklasową szkołę wydziałową połączoną z czteroklasową szkołą pospolitą 1040

— j. w. Komisi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiałową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie — z rezolucyą 1062

Stronica

Przemawiał j. w. Komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych 1086

następnie w rozprawie szczegółowej 1112

— w rozprawie nad sprawozdaniem Komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Wisłoce w gminie Kaczorowy pod Jasłem — z poprawką 1117

— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem Komisyi administracyjnej o nagłym wniosku posła Starucha i towarzyszy w sprawie wstrzymywania emigracyi sezonowej przez c. k. Starostwa, wraz z rezolucyą posła Okuniewskiego o wydanie nowego okólnika normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności, ściśle na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej itd. — z rezolucyą 1139

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1 stycznia do 30 czerwca r. 1914, i o wnioskach komisyi o potrzebie zmiany uchwał sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na cele gospodarcze kraju . 1198

następnie w rozprawie szczczegółej nad prowizoryum budżetowem za I półrocze 1914 1382

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wnioskach poselskich w sprawie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim 1272

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych — z rezolucyą i poprawką 1419

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku pp. Głąbińskiego i tow., oraz Lea i tow. w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych . . . 1469

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie szykan Czerwińskich Jędrzeja i Michała przez proboszcza ks. Piotra Marca w Klikuszowej 460

— w sprawie nadużywania przez księży religii do celów politycznych 461

— w sprawie stosunków gminnych w Tarnobrzegu 840

— w sprawie przyspieszenia załatwienia podania Wojciecha Łaty o dar z łaski. 840

— w sprawie reklamacyi wojskowej Władysława Tendery . 840

— w sprawie wstrzymania budowy szkoły 2-klasowej w Medyni głogowskiej 840

— w sprawie koncesyi szynkarskiej na trzeci wyszynk w Warze . 840

— w sprawie wstrzymania egzekucyi z tytułu opłat szynkarskich u Józefa Jamrycha w Skrzypnem 840

— w sprawie szykan proboszcza w Strzyżowie 840

— w sprawie reklamacyi wojskowej Tadeusza Skrzypiaka w Zabrniu 840

— w sprawie przyspieszenia wyborów gminnych w Lubli . . 840

— w sprawie wyboru komitetu parafialnego w Dzikowcu . . 840

Stronica

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:
w sprawie pomocy z funduszu klęskowego dla Jana Dobrowolskiego z Gwoździanki i w sprawie odpisania podatków (pow. Strzyżów) 984
— w prawie zapomogi klęskowej dla Antoniego Wojtosuka w Żyznowie (pow. Strzyżów) 984
— w sprawie odszkodowania dla Stefana Lizaka z Wyszatyc za nadobowiązkową służbę wojskową (pow. Przemyśl) 985
— w prawie odmawiania przez Dyrekcyę kolejową we Lwowie zniżek robotnikom naftowym w Borysławiu 985
— w sprawie zniżenia podatku zarobkowego dla Franciszka Nalepy w Wiśniczu starym (pow. Bochnia) 985
— w sprawie budowy szkoły w Zimnej Wodzie (pow. Lwów) jak najszybszej i w środku wsi 985
— w sprawie odszkodowania dla Jana Jurosa z Kobylan (pow. Strzyżów) za nadobowiązkową służbę wojskową 985
— w sprawie stosunków panujących w zarządzie gminy Borysławia 985
— w sprawie zasiłku dla Jędrzeja Schmyda z Haczowa (powiat Brzozów) z powodu nadzwyczajnej służby wojskowej jego syna Stanisława 985
— w sprawie zapomogi z funduszu klęskowego dla ludności gminy Medynia głogowska (pow. Łańcut) i w sprawie odpisania podatków 985
— w sprawie budowy drogi przez Medynię głogowską pow. Łańcut 985
— w sprawie przeniesienia poczty w Jawiszowicach (powiat Biała) do środka wsi 985
— w sprawie powołania z powrotem do służby nauczyciela Józefa Ziobry 985
— w sprawie nieodpisania podatku gruntowego od zniszczonego 3-morgowego obszaru Kazimierza Buzego w Nowej wsi (powiat Strzyżów) 985
— w sprawie nieudzielenia Michałowi Pitera zasiłku . . . 985
— w sprawie restytucyi drogi gminnej i udzielenia ratunku zniszczonym gospodarzom przez Wisłok a zwłaszcza rodzinie Zagórskiego Antoniego w Kobylu (powiat Strzyżów) 985
— w sprawie niesłusznego poboru podatku gruntownego od Józefa i Jana Ziobrów w Wyżnem (powiat Strzyżów) 985
— w sprawie odpisania podatku gruntownego i udzielenia subwencyi Franc. Tyburskiemu w Kobylu (powiat Strzyżów) . . 986
— w sprawie udzielenia Józefowi Ziobro w Wyżnem, zasiłku z powodu służby syna przy wojsku 1060
— w sprawie nieudzielenia zasiłku Franciszce Nowak w Nowej wsi 1060
— w sprawie udzielenia zasiłku Elżbiebie Pitera w Lutczy . . 1060
— w sprawie budowy szkoły w Antonowie (powiat Tarnobrzeg) . 1202
— w sprawie gnębienia ludności gminy Raba wyżna (powiat Myślenice) przez c. k. Starostwo mandatami karnymi za nieposyłanie dzieci do szkoły 1202
— w sprawie nadużywania władzy przez dyrektora gimnazyum w Drohobyczu p. Józefa Staromiejskiego dla celów osobisto politycznych 1202
— w sprawie zapomogi z powodu klęsk elementarnych dla gminy Potok (powiat Krosno) 1202

Stronica

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie nierozpisania nowych wyborów do Komitetu parafialnego w Pniowie (powiat Tarnobrzeg 1202
— w sprawie niezałatwienia rekursu wniesionego do c. k. Rady szkolnej krajowej przeciw orzeczeniu Rady szkolnej okręgowej, skazującemu Józefa Kocząba, b. naczelnika gminy Wyżne, powiat Strzyżów, na zapłacenie kwoty 278 K 24 h 1202
— w sprawie budowy szkoły w Jaszczurowej, powiat Stryżów . 1202
— w sprawie nadużycia popełnionego przy regulacyi Wisły w gminie Jawiszowice, powiat Biała 1202
— w sprawie odpisania podatków z powodu zapadnięcia się ziemi w Przedmieściu strzyżowskiem, powiat Strzyżów . . . 1202
— w sprawie szykan emigracyjnych 1203
— w sprawie sądowej Władysława Ossowskiego w Tłumaczu z masarzem stanisławowskim 1203
— z powodu tolerowania pokątnego szynkarstwa wykonywanego przez Mechla Altholza w Chlebnej, powiat Krosno . . . 1203
— w sprawie wyboru członków komitetu kościelnego w gminie Baranów, powiat Tarnobrzeg 1203
— w sprawie niezałatwionego protestu przeciw wyborom Rady gminnej w Tarnawie, powiat Wadowice 1203
— w sprawie dostarczonych zgniłych ziemniaków zakupionych z pomocą funduszów klęskowych przez Zarząd główny Kółek rolniczych dla gminy Starawieś, powiat Brzozów . . . 1203
— o odszkodowanie dla Antoniego Krygowskiego w Męcince, pow. Krosno, za nadzwyczajną służbę wojskową 1203
— z powodu nadużyć przy rozdzielaniu zapomogowych otrąb w Brzesku 1500
— w sprawie odpływu wody z gruntów włościańskich do rowu przydrożnego przy gościńcu państwowym w Iskrzyni, pow. Krosno 1500
— w sprawie zamknięcia drogi Rozalii Gniadej w Lipnicy powiat Krosno 1500
— w sprawie przeciągania zatwierdzenia wyborów gminnych w Sygniówce, powiat Lwów 1500
— w sprawie budowy szkół ludowych w powiecie krośnieńskim 1500
— w sprawie rozdawnictwa zapomogi klęskowej w Pikułowicach, powiat Lwów 1500
— w sprawie niesprawiedliwego rozdziału zapomogowaj kukurudzy w Horodyszczu, powiat Brzeżany 1500
— w sprawie wstrzymania licytacyi realności Teresy Czerniatowicz w Peczeniżynie 1500
— w sprawie wyborów do Rady gminnej w Woli pławskiej, pow. Mielec. 1500
— w sprawie budowy szkoły ludowej w Sąsiadowicach, powiat Sambor 1500
— o pomoc na naprawę dróg gminnych II. klasy w powiecie krośnieńskim 1500
— w sprawie przyspieszenia adaptacyi dworu w Korzuchowie na szkołę (powiat Strzyżów) 1501
— przeciwko nadaniu czwartej koncesyi szynkarskiej dla Zakliczyna powiat Brzesko 1501

Stronica

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie równomiernego wymierzania podatku osobisto-dochodowego przez c. k. inspektora w Brzesku 1501
— w sprawie zapomogi klęskowej dla gminy Gwoźnica dolna (powiat Strzyżów) 1501
— w sprawie niezłożenia rachunków z budowy kościoła w Wyszatycach (powiat Przemyśl) 1501
— w sprawie niesprawiedliwego rozdziału zapomogowego grysu w powiecie przemyskim 1501
— w sprawie przetrzymania w Namiestnictwie (czy zaginięcia) dokumentów Władysława Wojdyły w Bochni 1501
— w sprawie przyjścia z pomocą ludności gminy Stany (powiat Nisko) z powodu klęsk elementarnych 1501
— o przełożenie drogi państwowej na górze Rogowskiej, powiat Krosno 1501
— w sprawie kolonistów polskich w Brześcianach, powiat Sambor 1501
— o przełożenie drogi państwowej w Żmigrodzie, p. Jasło . . 1501
— w sprawie parcelantów obszaru dworskiego w gminie Pogwizdów, powiat Łańcut 1501
— w sprawie Bronisława Wotorskiego z Przecławia, powiat Mielec, o bezprawne zabranie mu zakupionych świń 1501
— z powodu odmówienia zasiłku za służbę wojskową nadzwyczajną Franciszkowi Zygmuntowi i Walentemu Zygmuntowi z Lubatowej, powiat Krosno 1501
— b) do Wydziału krajowego:
— w sprawie rozwiązania spółki wodnej w Ćwikowie, powiatu Dąbrowskiego 462
— w sprawie ustawodawczego uregulowania bytu organistów . 463
— w sprawie okropnego stanu drogi dojazdowej do gościńca powiatowego w Żarnowej (pow. Strzyżów) 984
— w sprawie subwencyi na ususzenie gruntu Wojciecha Przystasia w Pułankach (pow. Strzyżów) 984
— w sprawie stosunków w zarządzie gminy Borysław panujących 985
— w sprawie przejazdu do Konieczkowej (powiat Strzyżów) . . 985
— w sprawie restytucyi drogi gminnej i udzielenia ratunku zniszczonym gospodarzom przez Wisłok a zwłaszcza rodzinie Zagórskiego Antoniego w Kobylu (pow. Strzyżów). 985
— w sprawie za wysokiej opłaty szynkarkiej Ignacego Baczaka w Koniczkowej, pow. Strzyżów 986
— w sprawie naprawienia drogi Glinik chażewski-Połomyja (pow. Strzyżów) 986
— w sprawie gospodarki Rady pow. w Starym Samborze . . 1060
— w sprawie budowy dwu studzien w Suchodole, powiat Krosno 1202
— w sprawie odwlekania od czterech lat robót drenarskich w Wrocance, powiat Krosno 1202
— w sprawie zniesienia myta na drodze Wadowice-Sucha w Gorzeniu górnym 1202
— z powodu zażaleń ludności w Jedliczu, Borku i Żarnowcu przeciwko nieuwzględnianiu słusznych ich żądań i zażaleń . . 1203
— w sprawie drenowania gruntów w powiecie krośnieńskim. . 1500

Stronica

Interpelacye: b) do Wydziału krajowego:
w sprawie pokrzywdzenia Jana Porębskiego w Antoniowie (powiat Tarnobrzeg) przy wywłaszczaniu gruntów pod nowy gościniec 1500
— w sprawie zapuszczenia drogi powiatowej II. klasy Raba wyżna-Sieniawa (powiat Myślenice) 1500
— w sprawie źle wytyczonej trasy przy regulacy Raty w powiecie żółkiewskim 1500
— w sprawie udzielenia subwencyi z funduszu krajowego na budowę fabryki wyrobów cementowych w Korzuchowie, powiat Strzyżów 1500
— w sprawie akcyi ratunkowej w Sąsiadowicach, powiat Sambor 1500
— o pomoc na naprawę dróg gminnych II. klasy w powiecie krośnieńskim 1500
— w sprawie przyspieszenia drenowania gruntów włościańskich w Korzuchowie (powiat Srzyżów) 1501
— w sprawie naprawy drogi ze Stanów do Maziarni i do Sojkowej (powiat Nisko) i naprawy mostu na Łęgu tamże . . . 1501
— o ulepszenie drogi Korczyna-Krosno przez zniżenie spadków na wzgórzu św. Wojciecha 1501
— w sprawie bezpodstawnego odmawiania pożyczek ludowcom w Rabie wyżnej, w tamtejszej kasie Raiffeisena 1501
— w sprawie naprawy drogi w Gwoźnicy dolnej i górnej (powiat Strzyżów) 1501
— w sprawie naprawy drogi w Przyszowie od przysiółka Staw do Zapuścia (powiat Nisko) i budowy 2 mostów na kanałach . 1501
— o osuszeniu gruntów w Krościenku wyżnem na tak zwanych „Flosach“ 1502
Wniosek wspólny i p. Witosa nagły w sprawie regulacyi płac nauczycielstwa ludowego 104, 381
— w sprawie upaństwowienia gimnazym prywatnego w Strzyżowie. 984
— o pomoc dla pogorzelców w Wróbliku królewskim pow. Krosno 1059
— o ratunek dla ludności powiatu krośnieńskiego i strzyżowskiego z powodu klęsk elementarnych w roku 1913 1059
— o uwolnienie od podatku cukru dla pszczelarzy 1059
— nagły w sprawie bytu organistów i dyaków w Galicyi . . 1499

133. **Staruch Tymoteusz,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu brzeżańskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 36, 58
Ściganie karno-sądowe 58
Wybrany do komisyi administracyjnej 507
— „ „ gminnej 508
— „ „ zapomogowej 508
Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie klęsk elementarnych, które nawiedziły w r. 1913 cały kraj, a szczególnie powiat brzeżański 488
— z zapytaniem do Marszałka w sprawie swego wniosku nagłego o emigracyi zarobkowej 637

Stronica

Przemawiał popierając petycyę L. s. 1453 gminy Żółnówki, powiatu Brzeżany, w sprawie zbadania gruntu na otwarcie nowego koryta, dla spuszczenia wody 650

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie powstrzymania emigracyi robotniczej przez starostwa 662

następnie meritum tego wniosku 681

— uzasadniając wniosek własny i p. Baczyńskiego w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Brzeżanach 699

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za r. 1911 i 1912 . 800

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem 1015

— j. w. komisyi administracyjnej o nagłym wniosku własnym i towarzyszy w sprawie wstrzymywania emigracyi sezonowej przez c. k. Starostwa, wraz z rezolucyą p. Okuniewskiego o wydanie nowego okólnika normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności, ściśle na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej i t. d. — z poprawkami 1128

— Komisyi administracyjnej w przedmiocie zmiany postanowień art. III. i VI. ustawy z 18. grudnia 1881. Dz. u. kr. Nr. 48. z r. 1883, względnie ustawy z dnia 1. sierpnia 1911. Dz. u. kr. Nr. 109 o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. mieście Lwowie . . 1227

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie narzucania ukraińskim gminom polskich szkół ludowych wbrew woli tych gmin, w sprawie prześladowań ukraińskich nauczycieli ludowych 451

— w sprawie nadużyć weterynarza Strowskiego w Skolem . . 636

— w sprawie niewprowadzenia w urzędowanie nowo wybranej Rady powiatowej w Brzeżanach 636

— w sprawie zatwierdzenia dzierżawy polowania w gminie Szybalin, powiat Brzeżany 1158

b) do Wydziału krajowego:

— w sprawie nieprawnie nałożonej opłaty na Tow. „Proświta“ w Słobodzie złotej, powiat Brzeżany 988

Wniosek nagły w sprawie klęsk elementarnych, które nawiedziły w roku 1913 cały kraj, a szczególnie powiat brzeżański . 410, 488

— nagły w sprawie wstrzymywania robotniczej emigracyi przez ck. Starostwa 411, 662

— własny i W. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Brzeżanach — Alegat 187 . . . . . 412, 699

— nagły w sprawie budowy drogi powiatowej z Szybalina przez Baranówkę-Kuropatniki-Kotuchy do Zborowa w powiecie brzeżańskim i w sprawie nadużyć Rady powiatowej w Brzeżanach 1157

134. **Starzyński Stanisław,** doktor praw, profesor i Rektor Uniwersytetu lwowskiego.

Stronica

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ administracyjnej 507
— „ „ budżetowej 507
— „ „ gminnej 508

Przemawiał w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału kraj. w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 — z rezolucyą . 764

— j. w. komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie, przez wybudowanie nowego domu gospodarczego, pawilonu zakaźnego i trupiarni 1220

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym za rok 1913, prowizoryum budżetowem za I. półrocze 1914 i o wnioskach komisyi budżetowej, dotyczących zmiany uchwał sejmowych, zezwalających na zaciąganie pożyczek krajowych na cele gospodarcze kraju 1290

— j. w. komisyi prawniczej o petycyi gminy Kamionka w przedmiocie przeniesienia gminy i obszaru dworskiego Kamionka z okręgu reprezentacyi powiatowej w Dolinie do okręgu reprezentacyi powiatowej w Stryju — z poprawkami 1628

Wniosek o założenie c. k. Starostwa w Bełzie 1156

135. **Starzyński Tadeusz**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości, obwodu żółkiewskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 25, 58
Wybrany do komisyi administracyjnej — zastępcą przewodniczącego 507, 528
— „ „ drogowej 508
— „ „ gminnej 508
— „ „ kolejowej 508
— „ „ zapomogowej 508

Sprawozdawca komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 150.000 koron — Alegat 240 . . . 1032

— j. w. w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska w kwocie 230.000 K — Alegat 241 1032

— j. w. w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 200.000 koron — Alegat 242 1033

136. **Stroński Stanisław**, doktor praw, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, poseł z większych posiadłości obwodu złoczowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 25, 58
Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępcą) 105
— do komisyi przemysłowej 508
— do komisyi szkolnej — sekretarzem 508, 529

Sprawozdawca komisyi szkolnej o wnioskach poselskich w sprawie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim aleg. 281 1257

Przemawiał zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości 1044

— jako sprawozdawca komisyi szkolnej o wnioskach poselskich w przedmiocie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim 1274
następnie w rozprawie nad rezolucyą p. Żardeckiego . . 1278

— zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru kraj. kom. dla podatku osob. doch. i zarobkowego z kuryi większych posiadłości 1664

137. **Szeptycki Aleksander Andrzej,** hrabia, dr. św. teologii, Najprzewielebniejszy ksiądz arcybiskup, Metropolita halicki gr. kat. rzeczywisty tajny radca.
Wybrany do komisyi szkolnej 740

138. **Tarnowski Stanisław,** hrabia. rzeczywisty tajny radca, właściciel dóbr, prezes Akademii Umiejętności w Krakowie.
Wybrany do komisyi szkolnej 508

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 regulaminu sejmowego 216

— j. w. w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca r. 1914 o wnioskach komisyi budżetowej o potrzebie zmian niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju 1172
Urlop ośmiodniowy 523

139. **Tarnowski Zdzisław,** hrabia, rzeczywisty tajny radca, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu tarnobrzeskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 52, 58
Wybrany do komisyi gospodarstwa krajowego 508

140. **Theodorowicz Antoni,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu horodeńskiego.

Wybrany do komisyi gospodarstwa krajowego 508
— do komisyi sanitarnej 508
— do komisyi zapomogowej 508
Urlop ośmiodniowy 646

141. **Theodorowicz Józef,** Najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup lwowski obrządku ormiańsko-katolickiego, rzeczywisty tajny radca.

Wybrany do komisyi szkolnej 740

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o sprawozdaniu wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych 1433

142. **Terszakowec Hryńko,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu rudeckiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 46, 58

Stronica

Wybrany do komisyi gospodarstwa krajowego 508

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Starucha i tow. w sprawie klęsk elementarnych, które nawiedziły w r. 1913 cały kraj, a szczególnie powiat brzeżański 491

— w rozprawie nad wnioskiem nagłym p. T. Starucha w sprawie wstrzymywania robotniczej emigracyi przez starostwa. . . 681

— uzasadniając wniosek w sprawie założenia gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Komarnie 698

— przy pierwszem czytaniu wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie dotowania funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne 737

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie bezzwłocznej bezpłatnej dostawy środków żywności dla głodujących gmin a to Mostów, Terszakowa, Kołodrub, Monastyrca, Powerhowa, Susułowa, Podolca, Czajkowic, Pohorzec, Dołobowa, Bołozwy dolnej, Ostrowa, Zagórza, Porzecza zadwórnego, Porzecza grunt i Birczy w powiecie Rudki 836

— popierając petycyę L. s. 1775 dyaków dyecezyi lwowskiej o subwencyę 846

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg — z rezolucyami 965

ponownie 990

wreszcie do sprostowania faktów 1003

— popierając petycyę L. s. 2208 Andrzeja Tura o odpisanie zaległych rat opłaty szynkarskiej 1059

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolnienia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Limanowej, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie 1072

— j. w. o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. 1081

— popierając petycyę L. s. 2514 mieszkańców gmin Klicka, Jakimczyc o zniesienie rogatki pod Komarnem 1320

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o melioracyach – z rezolucyami 1542

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie książeczek służbowych dla robotników sezonowych w powiecie rudeckim. 450

— w sprawie założenia ruskiej szkoły ludowej w Ostrowie powiat Szczerzec. 987

— w sprawie rozdziału środków żywności w powiecie samborskim 1203

Interpelacye: b) do Wydziału krajowego:

— w sprawie przepadłych pieniędzy robotnikom z gminy Susułowa powiat Rudki, zajętym przy regulacyi Dniestru 1159

— w sprawie postępowania Wydziału powiatowego w Samborze w sprawach zwierzchności gminnej w Kulczycach szlacheckich 1504

Wniosek w sprawie założenia gimnazyum z wykładowym językiem ruskim w Komarnie — al. 186. . . . . 412, 698

— w sprawie zmiany ustawy o licencyonowaniu buhajów i utrzymywaniu buhajów gminnych z dnia 20. lipca 1892. N. 51, zmienionej ustawą z dnia 16. lutego 1902. N. 26. Dz. u. kr. . . 635

— w sprawie obwałowania Dniestru od ujścia Strwiąża do ujścia Bystrzycy — al. 260. . . . . 635, 1142

— w sprawie założenia 6 kl. szkoły typu miejskiego z ruskim językiem wykładowym w Komarnie 657

— nagły w sprawie dostarczenia środków żywności gminom w powiecie Rudki 657, 836

143. **Tertil Tadeusz**, doktor praw, adwokat krajowy, burmistrz i poseł miasta Tarnowa.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 32, 58

Wybrany do komisyi sanitarnej 508
— do komisyi zapomogowej 508
— zastępcą członka kraj. kom. dla podatku zarob. z kuryi miast i Izb handlowych 1664

Przemawiał w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych — z wnioskiem formalnym do rezolucyj p. Okonia . . . 1459

Wniosek wspólny pp. Bojki i Kędziora w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Szczucinie powiatu dąbrowskiego . . . 1156

144. **Tomaka Wincenty**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu rzeszowskiego.

Wybrany do komisyi gospodarstwa krajowego 508
do komisyi petycyjnej 508
— „ „ kolejowej 740
Ściganie karno-sądowe 112, 113
Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie budowy mostu na Wisłoku w gminie Trzebowiska pow. rzeszowskiego . . 536
— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi zapogowej we przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie 1645

Wniosek w sprawie budowy mostu na Wisłoku w gminie Trzebowniska powiatu rzeszowskiego — al. 170 . . . . 98, 536
— w sprawie przyspieszenia regulacyi i obwałowania rzeki Wisłoka w powiecie rzeszowskim 838

— w sprawie regulacyi i osuszenia nadbrzeżnych gruntów rzeki Przerwy, wpadającej do Wisłoka w pow. rzeszowskim w okolicy gmin Przybyszówki i Staromieścia 984

Stronica

Wniosek w sprawie powstrzymania wywozu drzewa materyałowego z lasów rządowych 1156

— w sprawie ograniczenia godzin w szynkach wiejskich . . 1156

145. **Trylowski Cyryl,** doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 43, 58

Wybrany do komisyi wodnej 508

— „ „ zapomogowej — składa mandat . . 508, 528

Przemawiał w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 — jako generalny mowca przeciw — z rezolucyami 770

— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914 1366

— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi zapogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wnioskow poselskich w tej sprawie — dla sprostowania faktów 1647

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie trudności robionych przy wydawaniu książeczek robotniczych 988

— w sprawie języka wykładowego w szkole w Wyszatycach, powiat Przemyśl 1159

— sprawie zorganizowania 4 kl. szkoły ludowej w Kniażdworze z ukraińskim językiem wykładowym 1161

— wspólna i p. Ławruka w sprawie nieprawidłowości w Radzie gminnej w Starych Kutach 1506

b) do Wydziału krajowego:

— w sprawie postępowania krajowej Centralnej Kasy dla Spółek rolniczych 1505

— wspólna i p. Ławruka w sprawie nieprawidłowości w Radzie gminnej w Starych Kutach 1506

Wniosek w sprawie założenia państwowej szkoły przemysłowej dla przemysłu domowego z ukr. językiem wykładowym w Kosowie 986

— wspólny i p. Ławruka w sprawie założenia ukr. średniej szkoły realnej z ukr. językiem wykładowym w Kossowie . . . 986

— wspólny p. Ławruka w spawie założenia szkoły ludowej z ukraińskiem językiem wykładowym w Żabiu 986

— w sprawie drogi powiatowej z Jabłonowa przez Ruszory do Kosmacza 1502

— w sprawie przyjęcia drogi powiatowej Kuty Uście ryki-Hryniawa na etat państwowy 1502

— sprawie ustanowienia lekarza okręgowego w Kosmaczu, powiat Peczeniżyn 1502

— wspólny i p. Ławruka w sprawie mostu na Czeremoszu w Uście rykach 1502

— wspólny i p. Ławruka i tow. w sprawie drogi powiatowej prowadzącej przez wsie Korszów, Michałków do Tłumacza . . 1503

Stronica

146. **Tyszkowski Paweł,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu dobromilskiego.
Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie peselskie . . . 38, 58
Wybrany do komisyi górniczej 508

147. **Urbański Mieczysław,** właściciel, dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu sanockiego.
Wybrany sekretarzem Izby prowizorycznym — stałym . . . 6, 141
Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 23, 58
Wybrany do komisyi dyscyplinarnej z kuryi większych posiadłości 141
— „ „ drogowej — zastępcą przewodniczącego 508, 528
— „ „ kolejowej 508
— zastępcą członka Wydziału krajowego z całego Sejmu, składa mandat 1044, 1143
Sprawozdawca komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg — al. 231. . . . 964, 989
Przemawiał do formalnego traktowania w sprawie sprawdzenia wyborów poselskich 19
— do formalnego traktowania 58, 148, 467, 497, 677, 685, 740, 770, 785, 786, 788, 790, 797, 800, 815, 830, 831, 861, 864, 888, 946, 1005, 1006, 1007, 1023, 1029, 1031, 1032, 1033, 1036, 1040, 1041, 1042, 1062, 1071, 1084, 1085, 1119, 1162, 1204, 1206, 1208, 1209, 1210, 1211, 1222, 1234, 1236, 1238, 1242, 1257, 1262, 1321, 1322, 1323, 1324, 1325, 1326, 1330, 1332, 1333, 1334, 1383, 1384, 1385, 1386, 1387, 1403, 1404, 1460, 1508, 1607.
— przy pierwszym czytaniu wniosków p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany §§ 19. i 37. statu krajowego,
w sprawie uchwalenia projektu o krajowym Trybunale administracyjnym
w sprawie zmiany postanowień §§ 8., 17. i 22. statutu krajowego
w sprawie zmiany postanowień § 18. statutu krajowego — co do formalnego traktowania tych wniosków i wniosku p. Okuniewskiego o przejście do porządku dziennego nad tymi wnioskami 532
— z wnioskiem nagłym o wybór jednego członka komisyi budżetowej w miejsce p. Kasznicy, który mandat złożył, uznanie za nagły i przeprowadzenia wyboru jeszcze na tem samem posiedzeniu 989
— jako sprawozdawca Komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg 997
następnie w rozprawie szczegółowej do rezolucyi p. Okonia . 1001
wreszcie dla sprostowania faktów 1004

148. **Wałęga Leon,** doktor św. teologii, Najprzewielebniejszy ksiądz Biskup tarnowski, obrządku rzymsko-katolickiego.

149. **Wanio Teodor,** doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu złoczowskiego.
Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 56, 58
Wybrany do komisyi gospodarstwa krajowego — sekretarzem 508, 528
— do komisyi przemysłowej — sekretarzem 508, 528
Przemawiał nad sprawozdaniem Komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 reg. ecjm. — z poprawką do dodatku tabelarycznego 376
— popierając petycyę Ls. 2059 gr. kat. Urzędu paraf. w Złoczowie o subwencyę 983
— uzasadniając nagłość wniosku o założenie ruskiej szkoły wydziałowej w Złoczowie 1047

Stronica

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie nadużyć Piotra Mazura, naczelnika gminy Prysowce powiatu Zborowskiego 841
— w sprawie przemiany szkoły ludowej w Sokołówce na czterokłasową szkołę z ruskim językiem wykładowym . . . 841
— w sprawie wyboru nowej Rady gminnej w Olesku . . . 1507
Wniosek w sprawie przyznania stałej subwencyi dla Towarzystwa im. M. Szaszkiewicza w Złoczowie 657
— nagły w sprawie założenia ludowej szkoły wydziałowej z ruskim (ukraińskim) wykładowym językiem w Złoczowie . . 839, 1047
— w sprawie przemiany szkoły ludowej w Sokołówce na 4-klasową szkołę z ruskim językiem wykładowym 839
— w sprawie zorganizowania 4-klasowej szkoły z ukraińskim językiem wykładowym w Jezierncj 980

150. **Winniczuk Łazarz**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu stanisławowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 51, 58
Wybrany do komisyi drogowej 508
— do komisyi kolejowej 508
— do komisyi petycyjnej — sekretarzem 508, 528
Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Starucha w sprawie elementarnych klęsk, które zostały spowodowane nieustannymi deszczami i wylewami rzek i potoków w 1913 roku we wschodniej części kraju, a przeważnie w pow. Brzeżańskim 495
— popierając petycyę Ls. 1186 ruskiej ochronki w Stanisławowie o subwencyę 524
Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie budowy szkół w powiecie stanisławowskim . . 841
— w sprawie zapomogi z powodu klęsk elementarnych dla głodującej ludności w powiecie stanisławowskim 988
Wniosek w sprawie regulacyi rzeki Bystrzycy nadwórniańskiej pod Opryszowcami 657

151. **Witos Wincenty**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu tarnowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 53, 58
Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105
— „ „ gospodarstwa krajowego 508
— „ „ szkolnej 508
— „ „ zapomogowej — zastępcą przewodnicz. 508, 529
zastępcą członka Rady nadzorczej Banku krajowego 1210
Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 regulaminu sejmowego — z poprawkami . . 217
uzasadniając nagłość wniosku w sprawie akcyi ratunkowej z powodu tegorocznych klęsk elementarnych 382
w rozprawie nad meritum wniosku nagłego p. Kleskiego i tow. w sprawie funduszu 5,000.000 K dla bezprocentowych pożyczek na budowle szkolne w miastach — z wnioskiem . . . 467

Stronica

Przemawiał następnie co do formalnego traktowania swego wniosku 478

— w rozprawie nad meritum wniosku nagłego p. Cieńskiego i tow. w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych . 486

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. T. Starucha w sprawie powstrzymania emigracyi robotniczej przez Starostwa, — jako generalny mowca za nagłością 680

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Kleskiego, Witosa i Singalewicza w sprawie budowy szkół 862

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi gminy m. Śniatyna o uwolnienie od uiszczania dobrowolnego datku na płace nauczycieli — z rezolucyą . . . 891

— prosząc Marszałka o wywarcie wpływu na komisyę bankową, aby jak najrychlej przedłożyła Sejmowi wnioski w sprawie dalszej dotacyi funduszu dla włości rentowych 901

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg — jako generalny mowca „przeciw“ — z rezolucyą . . 993

— j. w. komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem . . 1014

— jw. komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia osady Czahary zbarazkie ze związku gminy Zbaraża i utworzenia z niej samoistnej gminy administracyjnej — z rezolucyami . . . 1037

— jw. o nagłym wniosku p. Starucha i towarzyszy w sprawie wstrzymywania emigracyi sezonowej przez c. k. Starostwa, wraz z rezolucyą p. Okuniewskiego o wydanie nowego okólnika, normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności, ściśle na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej i t. d. . 1131

— uzasadniając wniosek w sprawie poprawy bytu organistów i unormowania ich stosunków służbowych 1141

— jw. w sprawie poprawy bytu i stabilizacyi w służbie strażników rzek Bialej, Kisieliny, wałów Dunajca, Wisły i innych podobnych objektów 1141

— jw. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Jodłówce ad Wałki 1141

— jw. w zastępstwie p. Bardla w sprawie przejęcia dróg powiatowych w powiatach politycznych Wieliczka-Podgórze na etat dróg krajowych 1142

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1913, prowizorym budżetowem za I półrocze 1914, i o wnioskach komisyi budżetowej, dotyczących zmiany uchwał sejmowych, zezwalających na zaciąganie pożyczek krajowych na cele gospodarcze kraju 1281

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie udzielenia zapomóg powiatom tarnowskiemu i brzeskiemu z powodu klęsk elementarnych 1403

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych — z rezolucyą i poprawkami 1431

Stronica

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie szykan emigracyjnych 459
— w sprawie wymiaru podatku domowo-klasowego Barbarze Cholewickiej w Szczurowie 1157
Wniosek wspólny i p. Stapińskiego nagły i tow. w sprawie regulacyi płac nauczycielstwa ludowego. 104, 381
— nagły w sprawie akcyi ratunkowej z powodu tegorocznych klęsk elementarnych 104, 382
— w sprawie poprawy bytu organistów i unormowania ich stosunków służbowych. Al. 257 . . . . . 634, 1141
— w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Jodłówce ad Wałki. Al. 259 . . . . . 634, 1141
— w sprawie poprawy bytu i stabilizacyi strażników rzek Białej, Kisieliny i wałów Dunajca i innych podobnych objektów. Al. 258 . . . . . 634, 1141
— w sprawie wydzielenia przysiółka Konopnicy ze związku gminy Kaltwasser. 838
— wspólny i p. Łaskudy nagły w sprawie udzielenia zapomóg dla powiatu limanowskiego 1156
— w sprawie podwyższenia kwaterunkowego dla gospodarzy wiejskich 1156
— w sprawie udzielenia zapomóg powiatom tarnowskiemu i brzeskiemu z powodu klęsk elementarnych 1403

152. **Wodzicki Antoni,** hrabia, rzeczywisty tajny radca, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu krakowskiego.
Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 21, 58
Wybrany do komisyi administracyjnej 507
— „ „ gminnej 508
Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem 1013

153. **Wojanin Stanisław,** ksiądz rz. kat. wikary, poseł z gmin wiejskich, powiatu niskiego.
Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 46, 58
Wybrany do komisyi gospodarstwa kraj. 508
— „ „ górniczej 508
— „ „ petycyjnej 508
Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie obwałowania Sanu 511
— jw. w sprawie budowy mostu na Sanie 511
— jw. w sprawie pomnożenia zakładów pocztowych i telegraficznych, tudzież składnic pocztowych 535
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za [illegible] 609
— jw. Komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych 1096
— jw. sprawozdaniem Komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Sanie pod Ulanowem — z rezolucyą 1614
Interpelacya do k. k. komisarza rządowego:
— w sprawie pokątnego szynkarstwa 840
Wniosek w sprawie pomnożenia zakładów pocztowych i telegraficznych, tudzież składnic pocztowych — al. 167 . . . 97, 535
— w sprawie budowy mostu na Sanie — al. 160 . . . 99, 511
— w sprawie obwałowania Sanu — al. 159 . . . . 100, 511
— w sprawie ukrajowienia dróg Nisko Przyszów kameralny i Rudnik-Tarnogóra 102

Stronica

Wniosek w sprawie uchwalenia stałego ryczałtu na środki naukowe dla nauki religii 407

— w sprawie wydatnej pomocy dla zakładów wychowawczych, założonych przez ś. p. ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowem i Pawlikowicach 1156

154. **Wójcicki Czesław**, c. k. Radca sądu krajowego, poseł m. Sambora.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 30, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej (zastępcą) . . . 105

— rewidentem Izby 141

— do komisyi administracyjnej 507

— „ „ gminnej 508

— „ „ prawniczej 508

— „ „ zapomogowej 508

Sprawozdawca komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Olszaniku pow. Sambor nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Batorszczyzna“ — al. 305 1612

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie przyspieszenia budowy gmachów szkolnych i innych gmachów państwowych 378

— jw. w sprawie projektu pragmatyki dla nauczycielstwa ludowego 533

— zdając sprawę z wyniku skrutynium z wyborów uzupełniających do komisyi sejmowych a to: drogowej, kolejowej, gospodarstwa krajowego, gminnej, przemysłowej i zapomogowej . . . 637

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wnioskach poselskich w sprawie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim 1261

Wniosek w sprawie projektu pragmatyki dla nauczycielstwa ludowego — al. 166 . . . . . 68, 533

— nagły w sprawie przyspieszenia budowy gmachów szkolnych i innych gmachów państwowych 102, 378

— w sprawie wybudowania drugiego piętra na gmachu głównego gimnazyum w Samborze 1157

— w sprawie przemiany filii gimnazyum-klasycznego w Samborze na 8-klasowe gimnazyum realne 1157

155. **Zaleski Wacław**, rzeczywisty tajny radca, c. k. Minister skarbu, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu krakowskiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 21, 58

Urlop z powodu choroby 18

156. **Załoziecki Roman**, profesor politechniki, poseł z gmin wiejskich powiatu rawskiego.

Wybrany do komisyi drogowej 508

— „ „ gospodarstwa kraj. 508

— „ „ górniczej 508

— „ „ kolejowej 508

— „ „ zapomogowej 508

Stronica

Przemawiał w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 — rezolucyami 747

— j. w. komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych tudzież wniosków poselskich w tej sprawie — z poprawką 1477

— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie — dla sprostowania faktów 1651

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie urzędowania zwierzchności gminnej w Smoleniu i Lubyczu-Kniaże w powiecie rawskim 1062

— w sprawie budowy szkoły ludowej w Ławrykowie, pow. Rawa 1159

Wniosek w sprawie zmiany ustawy uchwalonej przez Sejm z dnia 14. lutego 1912 w sprawie powołania do życia galic. kraj. Zakładu reasekuracyjnego dla spółek ubezpieczenia bydła . . 635

— w sprawie zmiany statutu organizacyjnego galic. krajowej Rady kolejowej 635

— w sprawie przemiany 3-kl. szkoły ludowej z ruskim językiem wykładowym na 4 kl. w Uhnowie powiat Rawa ruska . . 1203

— w sprawie założenia 4-kl. szkoły żeńskiej z ruskim językiem wykładowym w Uhnowie, powiat Rawa ruska 1203

157. **Zamorski Jan**, profesor szkoły realnej, poseł z gmin wiejskich powiatu żywieckiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 57, 58

Wybrany do komisyi reformy wyborczej 105

— „ „ gospodarstwa krajowego 508

— „ „ szkolnej 508

Sprawozdawca komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie przekształcenia 6-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej w Horodence na wydziałową — al. 243 1036

— j. w. w przedmiocie przekształcenia siedmioklasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach na trzyklasową szkołę wydziałową połączoną z czteroklasową szkołą pospolitą — al. 244 . . . 1040

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie zmiany ustawy o kraj. seminaryach nauczycielskich z dnia 12. czerwca 1907 Dz. u. kr. Nr. 101. 535

— j. w. w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia i utworzenia kraj. zakładu asekuracyjnego 536

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Kleskiego, Witosa i Singalewicza w sprawie budowy szkół — jako generalny mowca „za“ — z rezolucyami 880

— j. w. drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg — z rezolucyą 968

— komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych — jako generalny mowca „za“ 1108

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych — z poprawkami 1427

Stronica

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie, jako generalny mowca „za“ 1632

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie niszczenia lasów na choinki 984
— w sprawie niewystarczającej akcyi zapomogowej . . . 984
— w sprawie nieporządku i nadużyć w zarządzie gminy Sokołowa 984
— w sprawie ściągania podatków od ludności dotkniętej klęskami 985
— w sprawie zwrotu pieniędzy złożonych przez gminę Kuków w pow. żywieckim, jako udział przy budowie szkoły . . . 1500
— w sprawie przyznania Wilhelmowi Silbermanowi przez Starostwo przynależności do gminy Krzyżowa, pow. Żywiec, wbrew dwukrotnym uchwałom gminy 1500
— w sprawie wyludniania się i ubożeuia miasta Białej . . . 1501

b) do Wydziału krajowego:

— w sprawie nieporządku i nadużyć w zarządzie gminy Sokołowa 984
— w sprawie wyludniania się i ubożenia miasta Białej . . . 1501

Wniosek w sprawie zmiany ustawy krajowej o seminaryach nauczycielskich z dnia 12. czerwca 1907 Dz. u. kr. Nr. 101 — Alegat 168 . . . . . 97, 535
— w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia i utworzenia krajowego zakładu asekuracyjnego — Alegat 169 . . . 97, 536
— w sprawie przyjścia z pomocą wydatniejszą okolicom spustoszonym przez myszy na wysokiem Podolu i w sprawie dróg z Zagrobeli do Kozłowa, drogi w Zabojkach, dróg w Kozłowie, drogi z Kozowy do Zborowa i połączenia Budyłowa, Medowy i Kapliniec z Glinną i Zborowem 1499
— w sprawie zaprowadzenia jarmarków w Jeleśni powiat Żywiec 1499
— w sprawie założenia Starostwa w Suchej 1499
— w sprawie budowy mostu w Wieprzu, pow. Żywiec . . . 1499
— w sprawie budowy szkół w gminach powiatu żywieckiego . 1499
— w sprawie regulacyi rzek i zabudowania górskich potoków w powiecie żywieckim 1499
— w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Zbarażu i w sprawie subwencyi na utrzymanie prywatnego zakładu . 1499
— w sprawie upaństwowienia prywatnych szkół średnich z polskim językiem wykładowym 1500

158. **Zamoyski Franciszek,** hrabia, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu drohobyckiego.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 38, 58
Wybrany do komisyi bankowej 507
— „ „ górniczej — zastępcą przewodniczącego 508, 528
— „ „ przemysłowej 508
— członkiem krajowej komisyi dla podatku zarobkowego — z całego Sejmu 1665

159. **Zaremba Hipolit,** ksiądz kanonik, proboszcz rz. kat., poseł z gmin wiejskich powiatu dolińskiego.

Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępcą) 105
— „ „ zapomogowej 508
Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w gminie Tiapcze, p. Dolina 537

Stronica

Wniosek w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w gminie Tiapcze p. Dolina — al. 171 . . . . . 98, 537

— w sprawie upaństwienia pryw. polskiego gimnazyum w Dolinie 1060

160. **Zgórski Alfred**, doktor praw, em. Dyrektor Banku kraj., dożywotni członek Izby Panów Rady państwa, poseł m. Sanok-Krosno.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie . . . 31, 58

Wybrany do Komisyi bankowej — zastępcą przewodniczącego 507, 528

— „ „ petycyjnej 508

Sprawozdawca Komisyi bankowej w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, podwyższenia gwarancyi kraju dla obligacyi komunalnych i kolejowych, jakoteż niektórych zmian statutu Banku krajowego — al. 224 946

Przemawiał jako sprawozdawca Komisyi bankowej w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, podwyższenia gwarancyi kraju dla obligacyi komunalnych i kolejowych, jakoteż niektórych zmian statutu Banku krajowego 954

Interpelacya do c. k. komisarza rządowego:

— wspólna i p. Aschkenazego w sprawie ochronienia Galicyi od grożącej klęski upadku gospodarczego, bezrobocia i zubożenia . 463

161. **Żardecki Bolesław**, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego, poseł z gmin wiejskich powiatu łańcuckiego, zastępca prezesa Rady powiatowej łańcuckiej.

Sprawdzenie wyboru i przyrzeczenie poselskie 44, 58

Wybrany do komisyi ref. wyb. (zastępcą) 105

— „ „ bankowej sekretarzem 507, 528

— „ „ budżetowej zastępcą przewodniczącego . 507, 528

— „ „ przemysłowej 508

— zastępcą członka Wydz. kraj. z kuryi gmin wiejskich . . . 1043

— członkiem Wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności . . . 556

— członkiem kraj. komisyi dla podatku osob. dochodowego z kuryi mniejszych posiadłości 1663

— sprawozdawca komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych — al. 254 1085

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych 1111

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej w przedmiocie wniosków poselskich o utworzenie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim, — jako generalny mowca „za“ — z rezolucyą 1274

Wniosek nagły w sprawie rozdzielania zapomóg dotkniętym klęskami elementarnemi powiatom łańcuckiemu i przeworskiemu . 1314

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

1. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 5-go grudnia 1913.

Treść:

Zagajenie posiedzenia.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy J. E. Adama hr. Gołuchowskiego w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu wyborczego czortkowskiego.

Złożenie przyrzeczenia przez J. E. Marszałka krajowego.

Mowa Namiestnika.

Powołanie tymczasowych sekretarzy.

Mowa Marszałka.

Mowa Namiestnika.

Wniosek p. Lea w sprawie przystąpienia do pierwszego czytania przedłożenia rządowego z projektem reformy ordynacyi wyborczej sejmowej i w sprawie wyboru komisyi reformy wyborczej. Uchwalenie wniosku.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem reformy ordynacyi wyborczej sejmowej.

Nekrolog śp. Stanisława Jędrzejowicza.

Urlopy pp. Bilińskiego Sali i Zaleskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu brzeżańskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu czortkowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze dwu posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu kołomyjskiego

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu lwowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze sześciu posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu krakowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze dwu posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu nowosądeckiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu przemyskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu rzeszowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu samborskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu sanockiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu stanisławowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu stryjskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu tarnowskiego

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu tarnopolskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu złoczowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości okręgu żółkiewskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Białej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin miejskich w okręgu wyborczym miast Bochnia-Wadowice.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin miejskich w okręgu wyborczym miasta Brodów.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Brzeżany-Złoczów.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Drohobycza.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Jarosławia.

Sprawozdanie Wydzjalu krajowego o wyborze posła na Sejm krajowego z okręgu wyborczego miast Gorlice-Jasło.

Sprawozdawie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Kołomyi.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze czterech posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Krakowa.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Przemyśla.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Rzeszowa.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Sambora

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Nowy Sącz.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Sanok-Krosno

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stanisławowa.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stryja.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Tarnowa.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin miejskich okręgu wyborczego miast Podgórze-Wieliczka.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej w Brodach.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bialskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bobreckiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bocheńskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bohorodczańskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brodzkiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzeskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzeżańskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzozowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego chrzanowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego cieszanowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu czortkowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego dąbrowskiego

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu dobromilskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego drohobyckiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego gorlickiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu grybowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu husiatyńskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego jarosławskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego jaworowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu jasielskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kamioneckiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kałuskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kosowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kolbuszowskiego.

Sprawozdanie Wydziała krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu krośniańskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego limanowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego lwowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego łańcuckiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu mieleckiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu myślenickiego

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nadwórniańskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego niskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nowo-sądeckiego,

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nowotarskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu pilzneńskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego podhajeckiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego przemyskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego rohatyńskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego ropczyckiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego samborskiego

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego sanockiego

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego skałackiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego śniatyńskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu sokalskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stanisławowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu starosamborskiego,

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stryjskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnobrzeskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnopolskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tłumackiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego turczańskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego wadowickiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego wielickiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego zaleszczyckiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego zbarazkiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego złoczowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żółkiewskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żydaczowskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich pkręgu wyborczego żywieckiego.

Złożenie przyrzeczenia poselskiego przez posłów, których wybór zweryfikowany został.

Wybór komisyi reformy wyborczej.

C. k. Sąd powiatowy S. III. we Lwowie o zezwolenie na karno sądowe ściganie p. Tymoteusza Starucha.

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie o udzielenie zezwolenia na karno-sądowe ściganie p. Dr. Dymitra Markowa.

Wniosek p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany § 19. i 37 statutu krajowego.

Wniosek p. Głąbińskiego i tow. w sprawie uchwalenia projektu o krajowym Trybunale administracyjnym.

Wniosek p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany postanowień § 8., 17. i 22. statutu krajowego.

Wniosek p. Wójcickiego i tow. w sprawie projektu pragmatyki dla nauczycielstwa ludowego.

Wniosek p. Adama i tow. w sprawie zmiany art. IV., V., VI., VII ustawy o Radzie nej krajowej.

Wniosek p. Głąbińskiego i tow. w sprawie założenia we Lwowie kraj. zakładu dla nieuleczalnych,' oraz krajowego domu podrzutków.

Wniosek p. Pilcha i tow. w sprawie zwiększenia dotacyi dla spółkowych kas oszczędności systemu Raiffeisena.

Wniosek p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zwiększenia dotacyi na rzecz funduszu rękodzielniczego.

Wniosek p. Głąbińskiego i tow. w sprawie przyjęcia na rachunek funduszu kraj. części pożyczki hipotecznej zaciągniętej na budowę domu rękodzielniczego we Lwowie.

Wniosek p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany postanowienia §. 18. statutu kraj.

Wniosek p. ks. Wolanina i tow. w sprawie pomnożenia zakładów pocztowych i telegraficznych, tudzież składnic pocztowych.

Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o seminaryach nauczycielskich z dnia 12. czerwca 1907 Dz. u. kr. Nr. 101.

Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia i utworzenia kraj. zakładu asekuracyjnego.

Wniosek p. Głąbińskiego i tow. w sprawie ubezpieczenia społecznego na starość i niezdolność do pracy.

Wniosek p. Tomaki i tow. w sprawie budowy mostu na Wisłoku w gminie Trzebowniska pow. rzeszowskiego.

Wniosek p. ks Zaremby i tow. w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w gminie Tiapcze p. Dolina.

Wniosek p. Górkiewicza i tow. w sprawie zabudowania potoków górskich Choczenka, Dąbrówka, Zawadka, Frydrychówka i Skawinka w pow. wadowickim.

Wniosek p. Pilcha i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Rabie w Uściu solnem-Niedarach w pow. bocheńskim.

Wniosek p. Górkiewicza i tow. w sprawie ukrajowienia dróg powiatowych I kl. w pow. wadowickim pod nazwą Wadowice Osiek i Wadowice-Brzeźnica.

Wniosek p. Maciuszka i tow. w sprawie zrealizowania pożyczki w kwocie 10 milionów K. na budowę szkół ludowych.

Wniosek p. ks. Wolanina i tow. w sprawie budowy mostu na Sanie.

Wniosek p. ks. Wolanina i tow. w sprawie obwałowania Sanu.

Wniosek p. Głąbińskiego i tow w sprawie połączenia kolejowego zdrojowisk kraj. z miastami stołecznemi i wprowadzenia taryf sezonowych.

Wniosek p Maciuszka i tow. w sprawie zabudowania potoków górskich w pow. nowosądeckim a zwłaszcza rzeki Ososiny.

Wniosek p. Głąbińskiego w sprawie oddania lasów i domen państwowych oraz salin w Galicyi w zarząd kraju.

Wniosek p. Lea i tow. w sprawie przedłożenia wniosków co do przyznania nauczycielstwu ludowemu dodatku drożyźnianego za rok bieżący i co do regulacyi płac nauczycielskich.

Wniosek p Bandrowskiego i tow. w sprawie wstawienia sumy 5.000 K. na r. 1914 na kształcenie sił nauczycielskich dla szkół przemysłowych żeńskich i szkół gospodarstwa domowego.

Wniosek p. ks. Wolanina i tow w sprawie ukrajowienia dróg Nisko Przyszów kameralny i Rudnik-Tarnogóra.

Wniosek nagły p Bednarskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom miasteczka Jordanowa.

Wniosek nagły p. Głąbińskiego i tow. w sprawie regulacyi płac nauczycielstwa ludowego oraz dodatku drożyznianego na rok 1913 w kwocie 3 milionów koron dla nauczycielstwa ludowego w kraju i we Lwowie.

Wniosek nagły p. Wójcickiego i tow. w sprawie przyspieszenia budowy gmachów szkolnych i innych gmachów państwowych.

Wniosek nagły p. Schmidta i tow. w sprawie zmiany ustawy o poborze krajowych opłat szynkarskich.

Wniosek nagły p. Skarbka i tow. w przedmiocie wyboru komisyi budżetowej i bankowej.

Wniosek nagły p. Głąbińskiego i tow. w przedmiocie wyboru komisyi zapomogowej.

Wniosek nagły p. Witosa, Stapińskiego i tow. w sprawie regulacyi płac nauczycielstwa ludowego.

Wniosek nagły p. Witosa i tow. w sprawie akcyi ratunkowej z powodu tegorocznych klęsk elementarnych

Interpelacya p. Głąbińskiego i tow. do c. k. Rządu z powodu bezpodstawnego spensyonowania nauczycielki ludowej Bronisławy Androtowicz

Ogłoszenie wyniku skrutynium z wyboru komisyi reformy wyborczej sejmowej.

Urlop p. Sozańskiego.

Oznajmienie Marszałka krajowego, że o terminie następnego posiedzenia zostaną powiadomieni pp. posłowie w drodze pisemnej.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 55 przed południem.)

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski**.

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witołd **Korytowski** i c. k. sekretarz Namiestnictwa **Duniłowski**.

Sekretarze tymczasowi: Jan **Urbański**, Dr. Stanisław **Kasznica**, Teodor **Rożankowski** i Dr. Stanisław **Biały**.

Obecnych posłów 154.

JE c. k. Namiestnik Witołd Korytowski:

Wysokie Zgromadzenie!

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król, raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 14. maja b. r. zamianować mnie Najłaskawiej Namiestnikiem w tym kraju.

W dniu 24. maja objąłem urzędowanie, a dziś mam zaszczyt przedstawić się Szanownym Panom w charakterze Namiestnika i stwierdzić, że posłowie sejmowi, wybrani na podstawie Najwyższego Patentu z dnia 9. maja b. r., a powołani Najwyższym Patentem z dnia 28. listopada b. r. na dzień dzisiejszy na Sejm do Lwowa, zebrali się niemal w pełnej liczbie.

Witając Szanownych Panów imieniem Rządu najuprzejmiej, mam zaszczyt oznajmić, że Najjaśniejszy Pan raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24. września b. r. zamianować Najłaskawiej Jego Ekscelencyę, Posła, Hrabiego Adama Gołuchowskiego Marszałkiem krajowym, a Jego Ekscelencyę, Najprzewielebniejszego Biskupa Przemyskiego, obrządku grecko-katolickiego, księdza Konstan-

tego Czechowicza, Jego Zastępcą do przewodniczenia w Sejmie Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Proszę obu Dostojników, aby z mej strony raczyli przyjąć powinszowanie i najszczersze życzenie z powodu Wysokiego zaufania, jakiem Najjaśniejszy Pan raczył Ich ponownie odznaczyć.

Upraszam oraz Wysokie Zgromadzenie, aby zechciało sprawdzić akt wyboru Jego Ekscelencyi Marszałka, bym w myśl statutu krajowego mógł przyjąć od Niego przyrzeczenie w miejsce przysięgi.

Członek Wydziału krajowego p. Onyszkiewicz:

Wysoki Sejmie! Czyniąc zadość wezwaniu JE. p. Namiestnika, mam zaszczyt imieniem Wydziału krajowego przedstawić rezultat wyboru 7 z kuryi wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu wyborczego czortkowskiego, o ile się odnosił do osoby JE. p. hr. Adama Gołuchowskiego. Przy wyborze tym, wzięło udział 66 wyborców z czego absolutna większość wynosi 34 głosów, JE. hr. Adam Gołuchowski otrzymał 65 głosów ważnych. Wybór ten nie został zaprotestowany wobec tego Wydział krajowy stawia wniosek uznania wyboru tego za ważny i zwraca się do Szan. Panów z prośbą, aby zechcieli ten wniosek przyjąć przez aklamacyę. *(Oklaski).*

JE. p. Namiestnik:

Skoro Wysokie Zgromadzenie uznaje wybór Pana Marszałka krajowego za ważny, upraszam Jego Ekscelencyę, ażeby raczył złożyć w moje ręce następujące przyrzeczenie w miejsce przysięgi: *(czyta).*

„Jako Marszałek krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i Poseł na Sejm krajowy przyrzekam niniejszem w miejsce przysięgi, zachować Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości Cesarzowi wierność i posłuszeństwo, przestrzegać ustaw i sumiennie wykonywać moje obowiązki.“

Marszałek: Przyrzekam.

JE. p. Namiestnik: *(schodzi z trybuny rządowej na salę i podając Marszałkowi rękę mówi:)*

Ekscelencyo, Dostojny Panie Marszałku!

Rozwaga i spokój, duch umiarkowania i zgody, jakiemi, Ekscelencyo, kierowałeś w czasie ostatniej kadencyi sejmowej obradami naszemi, wyrozumiałość i bezstronność, jednające Ci zaufanie wszystkich stronnictw, a nadewszystko głębokie poczucie obowiązku, które Cię cechowało zawsze, na każdem stanowisku, jest dla nas najpewniejszą rękojmią, że ciężki i trudny urząd złożony został we właściwe ręce. W żywej pamięci pozostaną nam słowa Twoje, Panie Marszałku, odnoszące się do sprawy najważniejszej i najaktualniejszej, a wypowiedziane przy zagajeniu ubiegłej kadencyi sejmowej, słowa: „bez zapału, ale z przekonaniem“, tak zwięzłe, a tak pełne znaczenia.

Tym głębokim, a niewzruszonym przekonaniom dałeś, Panie Marszałku, wyraz w długich, mozolnych i trudnych rokowaniach, któreśmy wspólnie prowadzili w czasie wakacyi między jednym Sejmem, a drugim.

Na takie silne i gorące dalsze poparcie z góry liczę. Nietylko dawne osobiste stosunki, lecz i zupełna zgodność w sposobie pojmowania obowiązków, gorąca miłość kraju, któremu służymy, wskazuje nam obu, iż jeden cel mając na oku, a idąc zawsze ręka w rękę, działać będziemy zgodnie z interesem kraju.

A teraz upraszam Waszą Ekscelencyę, by raczył objąć przewodnictwo i zagaić Sejm. — *(Brawa i oklaski).*

Marszałek: (Obejmuje przewodnictwo.)

Wysoka Izbo!

Przez miłościwie nam panującego Monarchę mianowany Marszałkiem kraju, witam Szan. Panów. Stwierdzając, że w myśl Najw. postanowienia z 29. listopada Sejm galicyjski na dzień dzisiejszy zwołany został, oraz że Sejm jest w należytym komplecie do powzięcia prawomocnych uchwał — ogłaszam I. posiedzenie I. sesyi X. peryodu Sejmu za otwarte, a zarazem w myśl przepisów statutowych zapraszam na prowizorycznych sekretarzy pp. Jana Urbańskiego, Kasznicę, Rożankowskiego i Białego i proszę ich, by byli łaskawi zająć miejsca. (Posłowie sekretarze zajmują miejsca na trybunie).

Wysoka Izbo! Trzy lata nieustannej klęski powodzi i nader uciążliwe warunki gospodarcze i kredytowe, zaprowadziły kraj nasz z drogi spokojnego rozwoju i rozkwitu, na drogę głodu i nędzy. W tych to warunkach zbiera się po raz pierwszy Sejm nasz, mając na siebie zwrócone oczy całej ludności kraju i wyborców, którzy od wybrańców swych spodziewają się obfitej i w owocne skutki pracy, która jeśli nie potrafi odwrócić klęski, to przynajmniej utoruje drogę do lepszej przyszłości. Ufni w gorącą miłość, którą każdy z nas żywi dla ojczystej ziemi naszej, mam nadzieję, że droga, którą Wys. Izba obierze, będzie drogą obowiązku i pracy, jaka zdoła złagodzić spadłą na kraj klęskę.

Aby dać Wys. Izbie sposobność do tej pracy, na porządku obrad następnego posiedzenia postawię wniosek o wybór komisyi sejmowych i o ukonstytuowanie się Izby. Wnioski te nie mogły być wzięte na porządek obrad dzisiejszego posiedzenia dla braku czasu, oraz z tego powodu, że kluby, względnie komisya matka, nie zdążyły w tym przedmiocie podać składu komisyi do kancelaryi sejmowej. Skoro komisye prace ukończą, będzie mojem staraniem jak najszybciej sprawozdanie Wys. Izbie przedłożyć pod obrady i uchwały.

Ostatnie wybory sejmowe przeprowadzone zostały pod hasłem sejmowej ordynacyi wyborczej. Sprawa ta wysuwa się na pierwszy plan uchwał naszych, a rychłe jej załatwienie jest piekącą potrzebą kraju i całego społeczeństwa.

To też obowiązkiem tej Wys. Izby, obowiązkiem wszystkich nas, każdego pojedynczego posła, również i wszystkich stronnictw i klubów wszelkich dołożyć starań, aby ta reforma wyborcza w jak najkrótszym czasie do skutku doprowadzona została, aby przy łącznej i zgodnej pracy kraj nasz mógł się dźwignąć na te wyżyny dobrobytu kulturalnego i oświaty, na których tak gorąco społeczeństwo nasze widzieć go pragnie. (*Brawa*).

Wydił krajewyj pryhotowaw Wysokomu Sojmowy bohato sprawozdań do połahodżenia, kotri wymahaty budut, mnożestwa praci Wysokoho Sojmu.

Видїл краєвий приготовав Високому Соймови богато справоздань до полагодженя, котрі вимагати будуть множества праці Високого Сойму.

Zamknięcia rachunków Wydziału kraj., które już są gotowe za r. 1912, wykazują większe rozchody od przychodów o zwyż 10 mil. kor. Kwota ta częściowo jest pokryta uchwałą sejmową z r. 1912, resztująca zaś kwota w sumie około 4 mil. kor., powstała z niedoboru opłat szynkarskich, które nie dopisały, z przekroczeń Rady szkolnej kraj. i wyższego zapotrzebowania departamentu piątego na cele sanitarne. Wydział kraj. przedkłada Sejmowi wniosek o pokrycie tej kwoty pożyczką.

Budżet za rok 1913, który jak wiadomo, przez Wys. Sejm uchwalony nie został, uległ znacznym skreśleniom. Wydział kraj. proponuje usunięcie ich przez uchwalenie budżetu na rok 1913. Budżet zaś na rok 1914, który Panom w najbliższych dniach przedłożony zostanie, wykazuje coraz bardziej wzrastające zapotrzebowanie kraju i domaga się nałożenia dodatków do podatków do wysokości 115, względnie 121 prc., które byłyby wyższe od dodatków projektowanych na rok 1913 o 15 względnie 21 prc., a w porównaniu z budżetem roku 1912, co do którego zamknięcie już wnet zostanie przedłożone, wykazuje wzrost, domagający się nałożenia dodatków 43, 45, względnie 49 prc.

Wciąż wzmagające się zapotrzebowanie targu kraj. musiałoby wreszcie zachwiać równowagę budżetu krajowego. To też z szczerem zadowoleniem wita Wydział kraj. usiłowania wiedeńskiej Izby poselskiej o przeprowadzenie t. zw. małego planu finansowego, od którego kraj się spodziewa znacznego zasilenia kas krajowych.

Rozwój naturalny agend Wydziału krajowego zniewolił Wydział krajowy jeszcze w roku 1912 do postawienia wniosku o powiększenie etatu urzędników krajowych. Niestety, pod uchwałę Wysokiego Sejmu owe wnioski nie zostały przedłożone. To też Wydział krajowy widział się zniewolonym z obawy przed dezorganizacyą biur naszych, obsadzić na własną odpowiedzialność wszystkie te posady, co też Wysoki Sejm do łaskawej zatwierdzającej wiadomości raczy przyjąć.

Z budowli, powierzonych przez poprzednie Sejmy Wydziałowi krajowemu do wykonania, został już wykończony pawilon chorób zakaźnych we Lwowie, zaś budowa zakładu poprawczego w Przedzielnicy i domu obłąkanych w Kobierzy-

nie jest na wykończeniu i w ciągu roku 1914 będą one otwarte. Ale pomimo tego, że nowy zakład dla obłąkanych w kraju otwarty zostanie, zabraknie jeszcze miejsca, aby pomieścić wszystkich umysłowo chorych naszego kraju. To też z całym naciskiem musi Sejm żądać od Wys. Rządu, aby wreszcie spełnił swój obowiązek i przystąpił do budowy zakładu dla umysłowo chorych zbodniarzy, coby w znacznej mierze ciężaru krajowi ulżyło.

Gmach sejmowy uległ tego roku gruntownej restauracyi; 3-cie piętro od ul. Kościuszki zostało już wykończone i tam pomieszczono biura rachunkowe Wydziału krajowego. Ale pomimo tego znacznego rozszerzenia i dokupienia realności od ul. Mickiewicza, pomieszczenia na wszystkie biura Wydziału krajowego nie mamy i musimy jeszcze donajmować lokale na pomieszczenie patronatu kas Raiffeisenowskich, na biura techniczne kolejowe Wydziału krajowego i na zimowe roboty biur melioracyjnych.

Restauryacya Zamku na Wawelu żółwim postępuje krokiem, to też Wydział kraj. widział się zmuszonym zamianować współdyrektora w osobie p. Sowińskiego, po którym spodziewa się, że potrafi pogodzić żmudną pracę architekta z rychłem wykonaniem ideału narodowego, przynajmniej co do zewnętrznych fasad i wyglądu Zamku.

Wogóle wszystkie biura Wydziału kraj. normalnie, bez zarzutu, a nawet z zadowoleniem obowiązki swe spełniają, a biura drogowe i melioracyjne srogą podjęły walkę, aby usunąć wszystkie uszkodzenia, zrządzone przez tegoroczne klęski powodzi. Układ o eksplotacyę soli potasowej z Wys. Rządem już zawarty, a Towarzystwo tylko oczekuje zatwierdzenia statutu, aby mogło się ukonstytuować.

A teraz zwróćmy się myślą do Osoby Miłościwie nam Panującego Monarchy, który dnia 2. grudnia święcił jubileusz 65 rocznicy wstąpienia na Tron, w którym to dniu wszystkie ludy Monarchii gorące zasyłały modły do Boga wszechmogącego, aby Jemu użyczył jak najdłuższych lat życia w czerstwem zdrowiu dla szczęścia naszego i dobra całej Monarchii. To też w poczuciu głębokiej miłości dla Osoby Monarchy naszego i w poczuciu wdzięczności za opiekę i prawdziwie ojcowską pieczołowitość, którą nas wszystkich otacza, wznoszę na cześć Najj. Pana, Cesarza i Króla Naszego Franciszka Józefa I. trzykrotny okrzyk: „Niech żyje!“ Mnohaja lita!

(Izba stojąc powtarza trzykrotnie: Niech żyje! Mnohaja lita!)

JE. p. Namiestnik: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Namiestnik.

JE. p. Namiestnik:

Wysoki Sejmie!

Pierwszy raz mam zaszczyt stanąć przed Wysoką Reprezentacyą tego kraju jako Namiestnik i w tym charakterze do Wysokiej Izby przemówić.

Pewnie nie myli mnie domysł, że oczekujecie Panowie odemnie rozwinięcia szczegółowego, wszechstronnego programu.

Wprawdzie moja wieloletna służba publiczna, której tak znaczny okres przypada na urzędowanie w kraju, mój kilkoletni udział w Radzie Korony, potem praca parlamentarna, a wreszcie bliższe stosunki osobiste, łączące mnie oddawna z tak licznymi członkami tej Wysokiej Izby, wszystko to, przysparzając mi cenną znajomość spraw i osób, upoważnia mnie do mniemania, że osoba moja i działalność są w kraju znane zdawna i dokładnie.

A jednak, gdybym choć w kilku słowach nie zaznaczył, jak pojmuję moje zadanie i obowiązki i jakie w tym względzie linie wytyczne sobie zakreślam, wyłamałbym się nietylko z szanownego zwyczaju, ustalonego tradycyą w tym Wysokim Sejmie, ale uchybiłbym, zdaniem mojem, powinności, która, lubo nie nałożona ustawą pod postacią formalnej odpowiedzialności szefa kraju, niemniej jednak obowiązuje go moralnie do ścisłej z Reprezentacyą kraju łączności w działaniu.

Łączność tę w dziedzinie ustawodawstwa i administracyi, łączność z Wysokim Sejmem w czasie Jego funkcyi, z Wydziałem krajowym i Marszałkiem kraju bez przerwy, tę spójnię uważam sobie za najważniejszy obowiązek, za warunek prawidłowego rozwoju kraju, za niezbędny czynnik w urzędowaniu politycznej

władzy krajowej, to znaczy w pracy, która dobro publiczne, dobro państwa i kraju, oraz dobro wszyskich jego obywateli ma na celu.

Do stanowisk kierujących w administracyi państwowej doszedłem przebywając po kolei wszystkie szczeble pośrednie. Jako urzędnik wstąpiłem do Rady Korony, a ustąpiwszy ze służby czynnej, tylko na wyraźny rozkaz z Miejsca, któremu się bezwzględny posłuch należy, przyjąłem ponownie, i to wśród okoliczności najcięższych, na swe barki odpowiedzialność tego wielkiego urzędu.

Wspominam o tem tylko dlatego, by stwierdzić, że administracyę poznałem na wskróś jako urzędnik, że stan urzędniczy, jego godność i pracę cenię bardzo wysoko, ale też mam wysokie wyobrażenie o obowiązkach urzędnika i przykładam wysoką miarę do żądań, którym urzędnik winien zadośćuczynić.

Zasady, któremi się kierowałem poprzednio, przyświecać mi i nadal będą w urzędowaniu.

Obok bezwzględnej sprawiedliwości dla wszystkich mieszkańców kraju bez różnicy narodowości, wyznania i przekonań politycznych, uważam największą bezstronność i życzliwość, zrozumienie potrzeb moralnych, intelektualnych i ekonomicznych nowożytnego społeczeństwa, jako najpierwszy obowiązek urzędnika. Skuteczne popieranie wszelkich uzasadnionych usiłowań i wszelkich dzieł godziwych, serdeczna opiekuńcza dbałość zwłaszcza tam, gdzie brak kultury i zaradności, szybkość i dokładność w załatwianiu spraw z możliwem pominięciem zbędnych formalności, oto, czego żądam od podwładnych mi urzędników, stosownie do ich stanowiska i wpływu. *(Brawo i oklaski).*

Wymagając zaś od nich daleko idącej ścisłości w urzędowaniu, rzeczywistej karności i wzorowego postępowania, pragnę wraz ze społeczeństwem widzieć w nich rozumnych, miłujących kraj obywateli, świadomych swego zadania i posłannictwa.

Będzie też mojem staraniem, aby urzędnicy administracyjni tak swą doborową jakością, jakoteż i pomnożoną ilością godnie odpowiadali wciąż rozrastającemu się zakresowi ich działalności. *(Brawa).*

Pomijając szczegóły sądzę, że wolno mi już teraz jako praktyczny, acz niezadawalniający mnie jeszcze przykład przeprowadzenia tych zasad, przytoczyć akcyę podjętą w celu wykonania ustawy z dnia 26. grudnia 1912, Dz. p. p. Nr. 237, tyczącej się zasiłków na utrzymanie rodzin osób powołanych do nadzwyczajnej służby wojskowej, oraz akcyę w celu zaradzenia skutkom klęski, która nawiedziła kraj w tym roku.

Co do pierwszej sprawy, krajowe Komisye zasiłkowe, urzędujące od dnia 27. grudnia 1912, załatwiły po dzień 30. listopada b. r. 56.216 zgłoszeń o zasiłki, a kasy państwowe w kraju wypłaciły po koniec października b. r. rodzinom rezerwistów, powołanych do nadzwyczajnej służby wojskowej zasiłki w łącznej kwocie 7,256.052 koron.

Klęski elementarne o rozmiarach wprost niebywałych, jakie dotknęły kraj w tym roku, tem głębsze zadały rany, że kraj był już wyczerpany klęskami żywiołowemi dwóch lat poprzednich, a niemniej i skutkami ogólnej depresyi ekonomicznej, spowodowanej niedawnymi wypadkami politycznymi, które w tym kraju pogranicznym w dwójnasób musiały się dać odczuć.

Ustawiczne, przez kilka letnich miesięcy z rzędu trwające ulewne deszcze i liczne oberwania chmur, zniszczyły w bardzo znacznym stopniu, a w wielu okolicach doszczętnie, wszelkiego rodzaju zbiory, zapowiadające się jeszcze na wiosnę wyjątkowo pięknie i obficie, oraz spowodowały kilkakrotne gwałtowne wezbranie niemal wszystkich rzek i potoków. Spiętrzone i rwące wody, wystąpiły kilka, gdzieniegdzie nawet kilkanaście razy ze swych brzegów, zalewały olbrzymie przestrzenie, zamulając uprawne pola, niszcząc lub uszkadzając kosztowne budowle regulacyjne, drogi, mosty i linie kolejowe, zabierając domy i budynki gospodarskie, porywając nieraz cały dobytek mieszkańców nadbrzeżnych.

Katastrofa przybrała w niektórych okolicach tak wielkie rozmiary i zagrażała niejednokrotnie w tak wysokim stopniu życiu i mieniu ludności, że okazała się potrzeba wzywania pomocy wojska, które — z wysokiem uznaniem podnieść to muszę — z całą gotowością i poświęceniem niosło w tych ciężkich chwilach skuteczną pomoc.

Nie będę nużył Wysokiej Izby zestawieniami cyfrowemi, przedstawiającemi dokładnie rozmiar klęski, ograniczę się tylko do stwierdzenia na tem miejscu, że według urzędowych dochodzeń, zbiory na obszarze przeszło 2,200.000 ha uległy zniszczeniu bądź w całości, bądź w znacznej części, a najmniej taki sam obszar został uszkodzony w nieco mniejszym stopniu, jednak w każdym razie tak dotkliwie, że wynik zbiorów nie przyniósł nawet połowy spodziewanych plonów.

W miarę otrzymywania wiadomości o nagłych wylewach i potrzebie doraźnej pomocy, przeznaczałem, zawsze natychmiast, w ciągu lata z funduszów zapomogowych, którymi w danej chwili dysponowałem, stosowne zasiłki na zakupno żywności, odzieży i paszy. Kwota wydana na te cele, wynosi około ćwierć miliona koron.

Po zebraniu zaś szczegółowych danych o rozmiarze klęski, odniosłem się do Rządu centralnego z daleko idącymi wnioskami co do dalszej akcyi ratunkowej, która też od długiego czasu jest w pełnym toku.

Najpilniejszą rzeczą było dostarczenie ludności rolniczej, bezpośrednio klęską dotkniętej, koniecznie potrzebnego, zdrowego ziarna na zasiewy jesienne po przystępnej cenie, a następnie wprowadzenie do kraju, jeszcze przed nastaniem mrozów, znaczniejszej ilości ziemniaków na żywność, udzielenie zapomóg na odbudowanie domów, zniszczonych powodziami, dostarczenie soli i pasz treściwych dla bydła, tudzież przywrócenie przerwanych komunikacyi.

Z uzyskanych na powyższe cele kredytów w łącznej kwocie 8 milionów koron, użyłem milion koron na dostarczenie zboża na zasiewy jesienne, którego z górą 1.000 wagonów rozsprzedano włościanom po przystępnej cenie.

Następnie sprowadzono z górą 3.000 wagonów ziemniaków i sprzedano je po 4 korony za cetnar metryczny, co pociągnęło za sobą wydatek około 800.000 koron, pokryty z funduszów zapomogowych.

Niech mi wolno będzie przy tej sposobności wspomnieć z prawdziwą i serdeczną wdzięcznością o ofiarności Polaków w innych krajach, nawet za morzem mieszkających, którzy na samą wiadomość o ciężkiej klęsce, jaka spadła na nasz kraj, w miarę możności spieszyli z pomocą. *(Brawa i oklaski).* W szczególności obywatelstwo ziemskie w Poznańskiem przekazało do mojej dyspozycyi także sto kilkadziesiąt wagonów ziemniaków. Ziemniaki te rozdzieliłem pomiędzy poszczególne powiaty, rozdając je przez organa urzędowe mnie podlegające, bez wszelkiej opłaty najuboższym, nie zważając oczywiście na narodowość, ani na wyznanie. *(Brawo).*

Na odbudowanie względnie naprawę domów, uszkodzonych powodziami, asygnowałem już znaczniejsze kwoty.

Celem zapobieżenia depekoracyi, która pod wpływem klęski groziła przybraniem wielkich rozmiarów, rozdzieliłem w ostatnich dniach tysiąc wagonów odpadków soli kamiennej, a wkrótce rozpocznie się sprzedaż po zniżonych cenach około 2.000 wagonów otrąb.

Ministerstwo kolejowe przyznało daleko idące ulgi taryfowe dla przewozu wszelkiego rodzaju płodów rolniczych, artykułów żywności i sztucznych nawozów.

Przy ściąganiu zaległości podatkowych postępują władze skarbowe z najdalej idącą względnością.

Szkody, wyrządzone ulewami i powodziami na drogach państwowych, obliczono na około $^1/_2$ miliona koron, na drogach nierządowych, na przeszło 8 milionów koron. Ponieważ komunikacya na tych drogach była w wielu miejscach zupełnie przerwana, okazała się potrzeba przywrócenia jej natychmiast. Na drogach państwowych dokonano tego przy pomocy zwyczajnej dotacyi budżetowej, wynoszącej na rok bieżący z górą $3^1/_2$ miliona koron, która jednak nawet w zwykłych warunkach zaledwie wystarcza, a w obecnym wyjątkowym roku okazała się już zupełnie niedostateczną. Wskutek tego zażądałem od Ministerstwa robót publicznych na pokrycie odnośnych nadzwyczajnych kosztów dodatkowego kredyt w wysokości 600.000 koron. Na przywrócenie komunikacyi na drogach nierządowych, głównie gminnych II. klasy, wyjednałem kredyt w wysokości trzech milionów koron, z którego wyasygnowałem już dotąd przeszło 2,100.000 koron.

W budowlach regulacyjnych na rzekach obliczono szkody okrągło na 4,100.000 koron. Na pokrycie kosztów naprawy tych budowli, przyznało Ministerstwo, ponad normalny budżet, kredyty w łącznej kwocie 1,644.000 koron, które są już na wyczerpaniu, wskutek czego poczyniłem dalsze starania u Rządu centralnego, celem wyjednania nowych kredytów.

Ponieważ fundusze, przeznaczone ustawami z roku 1901 i 1907 na regulacyę rzek kanałowych na I. okres budowy, zostały do końca roku 1912 zupełnie wyczerpane, zaś nowela do ustawy o drogach wodnych nie została dotychczas uchwalona, przeto brakło funduszów do prowadzenia dalszych robót w roku 1913. Zabiegi, które podjąłem wspólnie z Komisyą regulacyi rzek, odniosły ten skutek, że Ministerstwo robót publicznych przyznało na rok 1913 z nadzwyczajnej dotacyi tytułem datku państwowego kwotę 2,700.000 koron, który to fundusz już w zupełności wyczerpano.

Powodzie, mianowicie tegoroczne, wykazały jednak, że dotychczasowe środki pieniężne, przeznaczone wspomnianemi ustawami do końca roku 1912 były niewystarczające, i że zachodzi nieodzowna potrzeba przeznaczania na to corocznie większych funduszów, przy pomocy których możnaby podjąć regulacyę rzek w rozmiarach o wiele szerszych, i prowadzić ją więcej systematycznie, przez co zapobiegnie się w przyszłości większym szkodom.

Dla ustalenia takiego programu dalszych robót regulacyjnych w latach 1914 i 1915, poczyniłem też już odpowiednie kroki, i zwołałem w tym celu na dzień 16 listopada b. r. posiedzenie Komisyi regulacyi rzek, które jednak w ostatniej chwili, z powodu przeciążenia inną pracą, musiałem odroczyć na krótki czas. Wnioski, w tej mierze przez Komitet techniczny opracowane, a dokładnie rozpatrzone, zostaną przedłożone Komisyi na następnem jej posiedzeniu, które się niebawem odbędzie.

Oto w najogólniejszych zarysach obraz tego, co dotychczas uczyniono dla złagodzenia klęski i usunięcia jej najdotkliwszych skutków.

Zaznaczyć winienem jednak, że jest to dopiero początek akcyi, że rozporządzam jeszcze znaczniejszymi funduszami, które w ciągu zimy i wczesną wiosną będą użyte na dostarczenie żywności i na dalsze prowadzenie robót na drogach i rzekach. We właściwym zaś czasie, to jest na wiosnę, zamierzam wdrożyć, również na szerszą skalę zakrojoną, akcyę dostarczenia ludności zboża na zasiewy i ziemniaków do sadzenia, i mam uzasadnioną nadzieję uzyskania od Rządu centralnego, znaczniejszych kredytów na te cele.

Skutki klęski odbiły się także nie mniej dotkliwie na ludności miejskiej, której wypadnie niebawem w wydatniejszy sposób, niż dotychczas, przyjść z bezpośrednią pomocą. W tym celu obok krajowego Komitetu ratunkowego, powołanego do życia, celem współudziału w akcyi ratunkowej dla ludności wiejskiej, okazała się potrzeba utworzenia podobnego Komitetu miejskiego, który już w najbliższym czasie rozpocznie swą działalność.

Znaczną pomocą dla ludności miejskiej jest podjęcie już obecnie całego szeregu większych budowli, które w normalnych warunkach może dopiero o wiele później byłyby zostały podjęte, a które dzięki nadzwyczaj życzliwemu stanowisku, zajętemu w tej sprawie przez Rząd centralny, już teraz rozpoczęto, w celu zapobieżenia zastojowi budowlanemu, i dania sposobności do pracy i zarobku jak największej liczbie robotników.

Akcya ratunkowa nie byłaby jednak wyczerpującą, gdyby nie objęła także właścicieli wielkiej i średniej posiadłości, dzierżawców i beneficyatów, którzy odczuwają skutki klęski elementarnej może zarówno dotkliwiej, jak ludność włościańska i potrzebują niezbędnie wydatnej pomocy. Więksi bowiem gospodarze szczególnie z powodu zupełnego braku robotnika, zajętego spiesznem uprzątaniem resztek swych własnych plonów, nie mogli wykorzystać należycie, tak jak mali rolnicy, tych nielicznych pogodnych dni, w których można było dokonywać zbiorów lub uprawiać pole, skutkiem czego stosunkowo znaczniejszy procent plonów poszedł u nich na marne. Nadto depresya ekonomiczna i utrudnienia kredytowe odbiły się na ich stosunkach o wiele niekorzystniej, niż na małych gospodarstwach.

Najwłaściwszą, pewnie jedyna formą pomocy dla większej i średniej posiadłości, będzie ułatwienie jej kredytu. Jakkolwiek zrealizowanie tego rodzaju

akcyi kredytowej natrafia w obecnych warunkach na wielkie trudności, to jednak pozwalam sobie na tem miejscu wyrazić nadzieję, że energiczne starania, podjęte w celu uzyskania kapitałów, potrzebnych do przeprowadzenia takiej akcyi, zostaną niebawem uwieńczone pomyślnym skutkiem, skoro tylko Wysoki Sejm zdoła uchwalić potrzebne w tym kierunku ustawy.

W tem przekonaniu utwierdza mnie niezwykle wielka życzliwość, jaką krajowi w toku akcyi ratunkowej okazał Rząd centralny, a w szczególności Jego Ekscelencya Pan Prezydent Ministrów, który każdą przedłożoną mu sprawą zapomogową w kraju interesuje się osobiście, każde sprawozdanie, tyczące się przyjścia z pomocą, jak najżyczliwiej przyjmuje i spieszne a przychylne załatwienie takich wniosków najusilniej i z całą energią popiera.

Ważnym obowiązkiem, który urząd namiestnikowski na mnie wkłada, jest funkcya Prezydenta Rady szkolnej krajowej. Ogromny wzrost w zakresie działania tej magistratury, niezmiernie obfity, choć zawsze jeszcze niewystarczający przybytek szkół i sił nauczycielskich, znaczne też zwiększenie wpływu czynników autonomicznych w tej Radzie, to wszystko sprawić musiało, że przeciążony mnogością spraw politycznej administracyi, dotąd tylko w nieznacznej mierze mogłem bezpośrednio oddziaływać w szczegółach na tok spraw administracyi szkolnej.

(P. T Staruch: *Peredowsim Dembowskoho usuńte).* (Передовсїм Дембовского усуньте.)

Marszałek: Proszę nie przerywać mowcy.

JE. Namiestnik: Nie potrzebuję jednak zaznaczać, że sprawom tym poświęcam najwyższy interes i życzliwość, że należyte, na gruncie religijno-moralnym oparte wychowanie przyszłych obywateli kraju uważam za najrzetelniejszą, wszelkich ofiar godną rękojmię pomyślnej doli kraju. To też za obowiązek sobie poczytuję, uczynić wszystko co możebne, aby warunki tej pracy wychowawczej były jak najkorzystniejsze i aby zasługa sumiennych pracownikow na tem polu była jak najsłuszniej nagrodzona.

Dlatego szczerą życzliwością otaczam sprawę polepszenia bytu nauczycieli ludowych i zaopatrzenia wszystkich gmin, posiadających ku temu warunki, w szkoły, a wszystkich szkół w dobre budynki.

Gorąco też popieram dążenia Rady szkolnej krajowej, tyczące się wychowania publicznego ponad poziom szkoły ludowej. W szczególności uważam za rzecz największej wagi, aby dalej wytężać i do pomyślnego wyniku doprowadzać usiłowania tej władzy w kierunku zwalczania jednostronności gimnazyalnego wykształcenia, a zwrócenia większej ilości młodzieży ku studyom praktycznym, zapewniającym polepszenie stanu ekonomicznego kraju przez rozwój przemysłu i handlu, obok racyonalnego podniesienia rolnictwa.

Dążenie do zakładania nowych szkół przemysłowych i handlowych nie może oczywiście tamować zabiegów o przysporzenie wszystkim istniejącym szkołom średnim, w których niejedna, i to nawet w stolicy, jest bardzo źle umieszczona, zupełnie odpowiednich gmachów szkolnych, oraz o otwarcie jeszcze pewnej ilości nowych gimnazyów, niezbędnych zwłaszcza dla rozdzielenia takich, w których nadmierna liczba uczniów nadzwyczaj utrudnia naukę.

W szczególności zaspokojenie dawnych, od dawna też przez Radę szkolną krajową popieranych potrzeb narodowości ruskiej na polu szkolnictwa średniego, uważam za sprawę bardzo pilną, wymagającą rychłego załatwienia.

Jak wiadomo, pod tym względem jak pod tylu innymi, zaporę normalnego rozwoju kraju tworzył dotąd ubolewania godny zastój w funkcyach krajowego ciała ustawodawczego. Cieszę się, że mogłem przyczynić się do złagodzenia przeciwieństw, jakie tamowały ponowne podjęcie czynności tej Wysokiej Izby.

Mam też pełne przekonanie, że Wysoki Sejm, załatwiwszy sprawę najwięcej piekącą, przystąpi natychmiast z całą swobodą i przy chętnem współdziałaniu wssystkich swych członków, do przyspieszonej pracy nad załatwieniem tylu, a tak niesłychanie ważnych spraw gospodarczych, kulturalnych, zdrowotnych i komunikacyjnych, jakie się w czasie długiej przerwy w jego czynnościach nagromadziły.

A teraz, Wysoki Sejmie, przystępuję do omówienia niezawodnie najważniejszego przedmiotu obecnej kadencyi sejmowej, to jest reformy ordynacyi wy-

borczej sejmowej. Znane Panom wszystkie fazy prac nad tym przedmiotem, zbytecznem byłoby więc trudzić Wysoką Izbę szerokimi w tym względzie wywodami.

Ograniczę się przeto do oświadczenia, że Rząd przyszedłszy do przekonania, iż z łona stronnictw sejmowych nie podobna oczekiwać projektu, któryby ogólne znalazł uznanie, postanowił wystąpić z projektem rządowym, po wybadaniu wszystkich stronnictw tak ułożonym, aby mógł znaleść ogólne poparcie.

Według nauki, ma nowoczesne państwo posiadać dwie główne cechy: praworządność i dbałość o rozwój dobrobytu swych obywateli, to co Niemiec rozumie pod mianem: Rechtstaat i Wohlfahrtsstaat.

Z tych zasadniczych cech płyną też główne państwa zadania: rozwój prawa, który jest warunkiem praworządności i dbałość, piecza i troska o dobrobyt w państwie i jego składowych częściach.

Podejmując wypracowanie przedłożenia o reformie wyborczej, Rząd uwzględnił te obydwa postulaty. Rozwija zasady prawne, w krajowem prawie konstytucyjnem zawarte, powołując do pełni praw obywatelskich warstwy, które ich w myśl dotychczasowej ustawy nie miały, a zachowując z tej ustawy wszystko, co w myśl istniejącego jeszcze ustroju społecznego zachować należało, jeśli się nie chce zerwać z prawidłowym rozwojem tak nam drogiej instytucyi: Sejmu krajowego.

Do sił, dawno w tym Sejmie pracujących, wprowadza liczniejsze zastępstwo tych sił, które w biegu czasu się uwydatniły i rozwinęły, a dotąd zastępstwa nie posiadały. W ten sposób zapewnia Sejmowi siły, które, mam nadzieję, powagi i znaczenia Sejmu nie osłabią, ale pracę jego dla dobra kraju uczynią tem skuteczniejszą.

Stwarzając te warunki dla przyszłości, spełnia Rząd i drugie zadanie nowoczesnego państwa: daje dowód swej troski o dobrobyt kraju. Usuwa bowiem powód walk i starć, które od długiego czasu ubezwładniają najlepsze siły kraju, narażają na szwank jego dobrobyt i tamują jego rozwój. Umożliwia w ten sposób zgodną pracę, tak bardzo potrzebną dla obu narodowości kraj zamieszkujących, a zapewniając każdej odpowiednią reprezentacyę, powołuje do pracy wszystkie koła zarobkujące.

Fakt, że zasady przedłożenia rządowego są oparte na porozumieniu obu narodowości, z których przedstawicielami Rząd przeprowadził długie rokowania, sprawia, że nadzieje, przywiązane do reformy właśnie na polu zgodnych prac, nie będą — da Bóg — zawiedzione.

Nie chcę dotykać szczegółów najświeższej przeszłości, znanych wszystkim rokowań i ich przebiegu. Mam tylko obowiązek stwierdzić, że przedłożenie niniejsze jest wynikiem żywej i szczerej chęci zgody, która ożywiając przedstawicieli obu narodów, umożliwia przyjście do skutku tego dzieła. Żywa tradycya w naszem społeczeństwie, tradycya Unii, opartej na poszanowaniu odrębności narodowych, religijnych, prawnych i społecznych drugiego narodu, sprawiła, że polska większość tego Sejmu, ożywiona poczuciem sprawiedliwości dla bratniego narodu, chętnie przystosowała warunki zastępstwa w Sejmie do liczby i sił ruskiej ludności, warując mniejszościom polskim na Wschodzie, a ruskim na Zachodzie, odpowiednie przedstawicielstwo w tym Sejmie. Zrozumienie tego stanowiska ze strony mniejszości ruskiej daje rękojmię powodzenia dzieła, jego pomyślnych następstw na polu podniesienia dobrobytu kraju, którego tak bardzo potrzeba.

Rząd spełnił tedy obowiązki nowoczesnego państwa praworządnego i dbałego o dobrobyt. A społeczeństwo, którego przedstawiciele dali podstawę do tego dzieła, przejęte poczuciem sprawiedliwości i słuszności, poczuciem potrzeby ochrony praw narodowych mniejszości tam, gdzie one są zagrożone, nawiązało nić bieżącej chwili do wielkich tradycyi przeszłości: Horodła i Lublina. Tak wiąże się ten akt z dziejowym rozwojem polskiego i ruskiego narodu.

W ten sposób więc wielkie głazy, które zagradzały drogę, są usunięte, chodzi jeszcze tylko o krótką przestrzeń, którą mamy przebyć; a wtedy może zakończą się dotychczasowe walki i zawita upragniouy pokój.

Rezultat dotychczasowych rokowań między reprezentantami obydwóch narodowości, umożebnił wypracowanie projektu reformy opierającego życie konstytucyjne kraju na nowych podstawach. Tym wszystkim, którzy przed nami

pracowali nad urzeczywistnieniem tego wielkiego dzieła, należy się niewygasła wdzięczność. Praca ich utorowała stopnie tej stromej drogi,po której wyszliśmy na jej szczyt. Żadnego kamyka tej pracy nie uroniliśmy, a teraz jest naszym obowiązkiem to dzieło dokończyć.

Zmiana istniejącej ordynacyi wyborczej jest aktualną od 11. lat. Od tego czasu w Sejmie wniesiono w tej sprawie szereg wniosków, uchwalono kilka rezolucyi, oraz uchwalono ustawę o permanencyi komisyi sejmowej dla reformy wyborczej, która to komisya, opracowawszy projekt nowej ordynacyi aż do niektórych szczegółów, wskutek rozwiązania Sejmu w maju 1913, przestała istnieć.

Przedłożenie rządowe musiało się oprzeć na wynikach dwuletnich mozolnych obrad i uchwał tej ostatniej komisyi dla reformy ordynacyi wyborczej sejmowej.

Obowiązująca ordynacya wyborcza obejmuje różne grupy interesów, związane ze społecznem i narodowem ukształtowaniem stosunków w kraju. Jest więc reprezentacyą interesów. Interesy te są czynnikami, które względu na zadania, włożone na autonomiczne ustawodawstwo, a w szczególności na administracyę krajem, wymagają zastępstwa w Sejmie. Wskutek tego zastępstwo interesów zajmuje w granicach organizacyi konstytucyjnego życia naturalne swe miejsce w ordynacyach wyborczych sejmowych. Istotnie też zasada reprezentacyi interesu jest urzeczywistniona we wszystkich ordynacyach wyborczych krajów koronnych Monarchii. Dlatego też i projekt naszej ordynacyi wyborczej wyszedł z tej myśli.

Reforma ordynacyi wyborczej do Rady państwa mogła stanąć na stanowisku z n i w e l o w a n i a obywateli państwa pod względem ich politycznego uprawnienia do reprezentacyi państwa. Ordynacya wyborcza sejmowa musi, tak jak dotąd, r ó ż n i c z k o w a ć. Do reprezentacyi państwa mogło powszechne równe prawo wyborcze wkroczyć, przed bramą Sejmu musi się jednak zatrzymać. Z drugiej strony jednak nie można zaprzeczyć, że właśnie ze stanowiska reprezentacyi interesów, zastępstwo i w Sejmie także tym się należy, którzy dotąd byli od tego zastępstwa wyłączeni dlatego, że nic nie posiadają. Bo i oni mają, bo i z nimi wiążą się ważne interesy życia publicznego.

Projekt rządowy urzeczywistnia tę zasadę. Tem samem wkracza organizacya reprezentacyi kraju w Galicyi, tak jak w innych krajach koronnych, na pole demokratyzacyi konstytucyi. Tak reforma ordynacyi wyborczej sejmowej przedstawia się jako kombinacya konserwatywnej zasady zastępstwa interesów, z demokratyczną zasadą powszechnego prawa wyborczego.

Opierając się na tem, przyjmuje więc przedłożenie rządowe ustrój kuryalny Sejmu z powszechnem prawem głosowania w kuryi miast t. zw. powszechnej i w kuryi gmin wiejskich.

W skład Sejmu, który według projektu, składać się ma z 227, względnie z 228 członków, z tych 215 członków wybranych, a 12, względnie 13 wirylistów, wejdą więc oprócz dotychczasowych kuryi, nowe kurye, a to: kurya średniej własności ziemskiej, o rocznej kwocie podatkowej ponad 100 koron, kurya stowarzyszeń przemysłowych miasta Lwowa i Krakowa i kurya powszechna miast. W tej ostatniej i w kuryi gmin wiejskich, mają prawo wyboru wszyscy ci, którym je przyznaje ordynacya wyborcza do Rady państwa z roku 1907. Wybory są powszechne, bezpośrednie i tajne. W kuryi gmin wiejskich zastosowano pluralność. Nadto w pierwszych trzech kuryach, t. j. w kuryi wielkiej własności ziemskiej, w kuryi średniej własności ziemskiej i kuryi cenzusowej miast, czynne prawo wyborcze dostają i kobiety.

Rozdział mandatów na kurye jest następujący:

Kurya wielkiej własności ziemskiej	45	mandatów
Kurya średniej własności ziemskiej	8	„
Kurya miast cenzusowych	44	„
Kurya Izb handlowych i przemysłowych	5	„
Kurya stowarzyszeń przemysłowych	2	mandaty
Kurya gmin wiejskich	99	mandatów
Kurya powszechna miejska	12	„

Na ludność ruską przypadłoby 27·2% wszystkich mandatów, a mianowicie według następującego rozkładu:

W klasie wielkiej własności na 45 mandatów . . . . 1 mandat
W klasie średniej własności na 8 mandatów . . . . 4 mandaty
W klasie cenzusowej miast na 44 mandatów . . . . 5 mandatów
W klasie powszechnej miast na 12 mandatów . . . 3 mandaty
W klasie gmin wiejskich na 99 mandatów . . . . 45 mandatów.

Skład Wydziału krajowego powiększyłby się, według projektu o 2. członków, tak, że składałby się z 8. członków, wybranych z grona Sejmu, w sposób określony w § 12. projektu, zabezpieczający dwom posłom narodowości ruskiej miejsce w Wydziale krajowym. Jeden z tych posłów byłby zarazem jednym z dwóch zastępców Marszałka w Wydziale krajowym.

Także przy wyborach do komisyi sejmowych i instytucyi krajowych, do których Sejmowi służy prawo wybierania swoich reprezentantów, uwzględnia projekt skład narodowościowy Sejmu i zabezpiecza posłom narodowości ruskiej miejsca w komisyach i instytucyach, co do tych ostatnich nie naruszając praw, zastrzeżonych w tym względzie Wydziałowi krajowemu i przepisów organizacyjnych każdej z tych instytucyi.

Dla uchylenia w przyszłości możliwych wstrząśnień w kraju i uwzględniając dawniejsze układy między stronnictwami, objął Rząd projektem także przepisy o zasadach, których należałoby się trzymać przy ewentualnem połączeniu w drodze usławodawstwa krajowego obszarów dworskich z gminami miejscowemi i o zasadach, których by przestrzegać należało w razie zmiany ustawy o reprezentacyi powiatowej.

Dla stałej kontroli finansowej samorządu proponuje projekt krajową Izbę obrachunkową, na wzór takiej samej instytucyi, istniejącej dla kontroli finansowej administracyi Państwa.

Układ projektowanej ordynacyi wyborczej opiera się w głównych postanowieniach na następujących zasadach:

W klasie wielkiej posiadłości ziemskiej, w dwóch okręgach klasy cenzusowej miast, t. j. w miastach Krakowie i Lwowie i w klasie Izb handlowych i przemysłowych, każdy wyborca ma głosować na tylu posłów, ilu na jego okręg wyborczy przypada. W pięciu okręgach klasy cenzusowej miast Nr. 30, 37, 38, 39 i 40 t. j. w miastach Tarnowie, Przemyślu, Stanisławowie, Drohobyczu i Kołomyi, na które przypada po dwóch posłów, jest proponowany wybór proporcyonalny.

Mandaty ruskie w kuryach większej i średniej posiadłości ziemskiej, oraz w kuryach cenzusowej powszechnej miast, będą zabezpieczone przez wydzielenie wyborców ruskich na podstawie ostatniego spisu ludności i zaliczenie ich do osobnych, jednomandatowych okręgów wyborczych.

W kuryi gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, na którą przypada 99 mandatów, a z tych 45 ruskich, proponowany jest wybór na zasadzie powszechnego głosowania z jednokrotną pluralnością głosów z tytułu opłacanych podatków.

Dla powiatów zachodnich tej kuryi, włącznie z powiatem sądowym pruchnickim, oraz dla powiatu brzozowskiego, są projektowane okręgi jednomandatowe. Wyborcy ruscy z 8. zachodnich powiatów mają być wydzieleni i zaliczeni do osobnego okręgu wyborczego ruskiego jednomandatowego.

We wschodniej części kraju projektowanych jest 16 okręgów wyborczych dwumandatowych. Reszta powiatów wschodnich tworzyć będzie okręgi jednomandatowe ruskie. Wyborcy polscy z tych powiatów będą wydzieleni i zaliczeni do osobnych okręgów wyborczych polskich jednomandatowych. Takich okręgów będzie cztery, jeden na północy, a trzy na południu i południowym wschodzie.

Wydzielenie wyborców polskich z powiatów wschodnich, z których będą utworzone okręgi jednomandatowe ruskie, a wyborców ruskich z 8. powiatów zachodnich, wchodzących w skład okręgów jednomandatowych polskich, nastąpi w ten sposób, że dla uprawnionych do wyboru, należących do okręgów wyborczych różnych ze względu na ich narodowość, będą sporządzone w gminie oddzielne listy wyborcze według narodowości, jedna dla wyborców wyłączonych ze względu na ich narodowość, druga dla reszty wyborców. Za podstawę do oznaczenia narodowości wyborcy będzie służyć wpis języka potocznego, podany przy ostatnim spisie ludności. Wyborcy wolno jednak w drodze reklamacyi żą-

dać przeniesienia z listy ogólnego okręgu do listy okręgu narodowego i naodwrót, co będzie uwzględnione, jeżeli wykaże, że wpis języka potocznego, podany przy ostatnim spisie ludności, jest niezgodny z faktycznym stanem rzeczy.

Dla zapewnienia wyboru posła większości i mniejszości w okręgach dwumandatowych uważał Rząd, jak Wysoki Sejm powziąwszy z brzmienia § 44. projektu, stosunek do oddanych głosów więcej niż 40% dla kandydata większości, a więcej niż 30% dla kandydata mniejszości, za odpowiedni. Gdyby jednak Wysoki Sejm w okręgach wyborczych, pod względem narodowym mieszanych, uważał dla uchylenia wszelkich walk narodowych i niewątpliwego zapewnienia mandatu mniejszości narodowej za pożądane jeszcze dalej idące środki, przedstawia Rząd w swym projekcie jako alternatywę (§§ 44. a. i b.) system zgłaszania kandydatów na listę narodową polską i ruską.

We wszystkich tych okręgach wyborczych, na które przypada dwóch posłów, a każdy wyborca ma głosować tylko na jednego posła, będzie obok posła, wybrany także jego zastępca; instytucya przejęta z ustawy o reprezentacyi państwa, względnie z ordynacyi wyborczej do Rady państwa. Głosowanie w wymienionych okręgach byłoby najwyżej dwukrotne, a wybór obydwóch posłów przychodziłby jednocześnie do skutku.

Inne postanowienia ordynacyi wyborczej są wzorowane na przepisach ordynacyi wyborczej do Rady państwa, z modyfikacyami uzasadnionemi odmiennym ustrojem Sejmu.

W końcu pozwalam sobie przytoczyć daty, odnoszące się w szczególności do klas: cenzusowej i powszechnej miast, i klasy gmin wiejskich:

a) Do klasy cenzusowej i powszechnej miast jest zaliczonych:

38 gmin o ludności 918.604;
z tego przypada 91.007;
ludności ruskiej, wydzielonej z 21. gmin na okręgi ruskie,
a reszta 827.597;
ludności na okręgi polskie.

W klasie **cenzusowej** miast przypada w przecięciu:
na każdy z 39. mandatów polskich . . . . 21.220 ludności
a na każdy z pięciu mandatów ruskich . . . 18.201 „

W klasie **powszechnej** miast przypada zaś w przecięciu:
na każdy z 9. mandatów polskich . . . . 91.955 ludności
a na każdy z trzech mandatów ruskich . . . 30.336 „

b) Ogół ludności, na którą przypada 99 mandatów klasy gmin **wiejskich**, wynosi:

1. W 34 jednomandatowych okręgach polskich na Zachodzie .	2,348.682
2. W okręgu katastralnym ruskim	72.065
3. W 16 okręgach dwumandatowych polsko-ruskich . .	2,514.530
4. W 28 jednomandatowych okręgach ruskich	1,608.565
5. W 4 okręgach katastralnych polskich	469.022
Razem	7,012.864

Jeden mandat przypada przeto w przecięciu na . . **70 837** ludności.

Ludność, na którą przypada 54 mandatów **polskich** wynosi:

1. W 34 jednomandatowych okręgach polskich na Zachodzie .	2,348.682
2. W 16 okręgach dwumandatowych polsko-ruskich . . .	1,066.751
3. W okręgach katastralnych polskich	469.022
Razem	3,884,455

Jeden mandat polski przypada przeto w przecięciu na . **71.934** ludności.

Ludność, na którą przypada 45 mandatów **ruskich** wynosi:

1. W 16 okręgach dwumandatowych polsko-ruskich . .	1.447.779
2. W 28 okręgach jednomandatowych ruskich	1,608.565
3. W okręgu katastralnym ruskim	72.065
Razem	3,128.409

Jeden mandat ruski przypada przeto w przecięciu na . **69.520** ludności.

Ilość posłów, wychodzących z powszechnego głosowania, wynosić będzie 111, liczba posłów, obieranych przez kurye cenzusowe 104, liczba wirylistów 12, względnie 13.

Oto, Wysoki Sejmie, w ogólnych zarysach projekt sejmowej ordynacyi wyborczej, który Rząd wygotował.

Na podstawie Najwyższego upoważnienia Jego C. i K. Ap. Mości z dnia 3. b. m., udzielonego mi reskryptem Pana Ministra spraw wewnętrznych z tego samego dnia L. 13.449/M. I., mam zaszczyt to przedłożenie rządowe złożyć do laski marszałkowskiej. **(Aleg 1.)**

Dodaję usilną prośbę o zarządzenie jak najspieszniejszego, konstytucyą przepisanego traktowania.

Mam pełną nadzieję, że uchwalenie tego projektu przyniesie krajowi dawno upragniony spokój.

Ważny i bardzo doniosły obowiązek czeka Wysoki Sejm.

Autonomia kraju jest wyrazem uświęconych tradycyi, które w tej Wysokiej Izbie były zawsze wysoko cenione. Złóżcie Panowie dowód, że ta autonomia była i jest dla Panów drogocennem dobrem.

Dziwny zbieg okoliczności, a może dobra wróżba dla prac, które nas czekają, że ostateczne przygotowania dla reformy wyborczej odbywały się właśnie w dwu ostatnich latach, w których narody polski i ruski święciły jubileusze, pierwszy Piotra Skargi, drugi Hipacyusza Pocieja. Skarga zakończył pełen zasług żywot w roku 1612, Pociej 1613. Obaj szli do jednego celu, obaj byli Apostołami Unii, obaj zasłużeni dla ruskiego narodu, pierwszy dla narodu polskiego tak bardzo drogi. Unia brzeska dopiero po długich i mozolnych pracach i walkach zawarta została.

Wysoki Sejm podejmuje dziś pod znakiem zgody i pokoju przerwane przed 9. miesiącami prace i podejmuje je, żeby dokonać wielkiego i trudnego dzieła, które, jeśli się powiedzie, będzie zapisane niezatartemi głoskami w kistoryi tego kraju i państwa.

Może wolno w tej poważnej chwili odczytać słowa Skargi z wtórego kazania sejmowego: „o miłości ku Ojczyźnie i o pierwszej chorobie Rzeczypospolitej“:

„Dobra zgoda i pokój między pospolitym ludem, ale lepsza między pany, którzy ludźmi rządzą, abo o nich radzą... Słusznie też do Was mówić tak mam, przezacni obmyślacze dobra pospolitego. Oczy się do Was obracają i ręce do was podnoszą, mówiąc: „Zdrowie nasze w ręku waszych: wejrzyjcie na nas, abyśmy nie ginęli. Wyście ojcowie naszy i opiekunowie, a my sieroty i dzieciny. Wyście jako matki nasze: jeżeli nas odbieżycie, a źle o nas radzić będziecie, my poginiemy, ale i Wy zginiecie. Was Pan Bóg podniósł na wysokie urzędy — nie dla Was, abyście sami swoich pożytków pilnowali, ale dla ludu, który Wam Pan Bóg powierzył, abyście nam sprawiedliwości i pokój spuszczali.“

Posłom narodowości ruskiej nie potrzebuję przypominać, czem była dla tego narodu unia brzeska, czem był dla niego jej twórca Pociej. Unia zbliżyła Ruś do zachodniej Europy, Unia wywołała bogate piśmiennictwo, Unia przyspieszyła rozwój kulturalny narodu ruskiego o całe dziesiątki lat, że mógł sam krzepić się, a nawet posyłać narodowi rosyjskiemu mężów wielkiej wiedzy, jak inicyatora reform Piotra Wielkiego, Teofana Prokopowicza.

Potij, zrazu czołowik świtskyj, senator, berestejskyj kasztelan, a opiśla berestejskyj epyskop i kijewskyj metropołyt buw charakterom sylnym i nezłomnym. Win ne chytaw sia jak mytropołyt Rahoza, szczo pryniaw uniju i jeji wypyraw sia. Potij buw sercem i duszeju uniji. Perejszow czerez żytie, powne żurby, szanowanyj nawet worohamy.

Koły Unija z roku tysiacz piat'sot dewiatdesiat szestoho buła zahrożena, win kłykaw w dwa roky piznijsze do kniazia Ostróżskoho, wełykoho jeji protywnyka: „Rady Boha, proszu, jak dowho toji

Потій, зразу чоловік сьвітский, сенатор, каштелян берестейский, а опісля берестейский епископ і київский митрополит, був характером сильним і незломним. Він не хитав ся як митрополит Рагоза, що приняв унію і єї випирав ся. Потій був серцем і душею унії. Перейшов через житє повне журби, шанований навіть ворогами.

Коли унія з року тисяч пятьсот девятьдесять шестого була загрожена, він кликав в два роки пізнійше до князя Острогского, великого єї противника.

Ради Бога, прошу, як довго тої

nepryjazny zażywaty budemo? Jak dowho spilnym woroham pryczyny dodawaty budemo, szczoby pro nas szczo złoho howoryty mały? Czy ne lipsze pojednaty sia i ruky sobi podaty i staraty sia o uspokojenie toji nepryjazny z oboch storin, jak prystoit' chrystijanam?"

неприязни заживати будемо? Як довго спільним ворогам причини додавати будемо, щоби про нас що злого говорити мали? Чи не лїпше поєднати ся і руки собі подати і старати ся о успокоєнє тої неприязни з обох сторін, як пристоїть християнам?

Niechże i u nas, Panowie, zniknie wszelka **chwiejność i niedowierzanie**. Wierzmy, że reforma wyborcza, to wielkie dzieło, do jakiego bierzemy się, przyniesie spokój dla kraju i będzie początkiem nowej doby jego odrodzenia. Oby wielkie postacie Skargi i Pocieja przyświecały nam w naszej pracy! *(Brawa i oklaski.)*

Wreszcie mam zaszczyt oznajmić, że funkcye komisarza rządowego będzie sprawował jak dotychczas znany Panom Wiceprezydent Namiestnictwa p. **Grodzicki**, którego życzliwości i łaskawym względom Wysokiego Sejmu polecam. Dziś nie mógł się jeszcze tu zjawić, gdyż od kilku dni jest złożony niemocą od podróży do Wiednia, dokąd jeździł w sprawach urzędu.

Do pomocy dodany mu będzie sekretarz namiestnictwa p. **Dunikowski**, którego mam zaszczyt Wysokiemu Sejmowi przedstawić,

Marszałek: Przed przystąpieniem do porządku dziennego zażądał głosu w sprawie przedłożenia rządowego p. Leo. Udzielam mu głosu.

P. Leo: Wnoszę, aby przedłożenie to traktować jako przedłożenie nagłe, a pod względem formalnym wnoszę na przydzielenie tego przedłożenia wybrać się mającej komisyi, która ma być złożoną ze względu na wyjątkowe znaczenie tej sprawy z 25 członków i 25 zastępców.

Marszałek: Podaję wniosek p. Lea do poparcia. Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść *(dostateczna liczba)*. jest dostatecznie poparty.

Co do nagłości rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje wniosek za nagły zechce rękę podnieść. *(Większość)* Wniosek jest uznany za nagły.

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. **Leo**.

P. **Leo**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje wniosek p. Lea, aby przedłożenie rządowe z projektem reformy wyborczej sejmowej odesłać do wybrać się mającej komisyi reformy wyborczej — zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Wybór komisyi zarządzę przy końcu dzisiejszego posiedzenia.

Po raz pierwszy zebrał się Wysoki Sejm, a już mamy do zapisania smutną i bolesną stratę *(posłowie powstają)* przez śmierć długoletniego członka Sejmu, naszego posła rzeszowskiego, śp. Stanisława Jędrzejowicza.

Śp. Zmarły zasiadał w gronie naszem około lat 30 i jako stały referent spraw drogowych znakomite oddawał usługi krajowi naszemu. Bystry jego umysł i niezwykle rozważny sąd zjednał mu uznanie ogólne w Sejmie i poza Sejmem, gdzie jako wybitny poseł sejmowy i jako wzorowy prezes Rady powiatowej dostąpił rzadkiego zaszczytu wyboru na przewodniczącego rady prezesów powiatowych i gdzie w ostatnich jeszcze czasach z narażeniem zdrowia czynny brał udział w naradach.

Ale powód główny, dla którego my tak gorąco jego pamięć wspominany, był ten, że na każdym kroku i w najdrobniejszych szczegółach codziennego życia zawsze i wszędzie dawał dowody gorącej miłości dla kraju i ojczyzny naszej. Cześć pamięci dobrze krajowi zasłużonego męża.

Szanowni Panowie przez powstanie oddali już cześć jego pamięci, co zapisane zostanie do protokołu dzisiejszego posiedzenia. *(Posłowie zajmują miejsca)*.

JE. p. Biliński prosił o urlop, którego mu udzieliłem.

JE. hr. Zaleski prosił o urlop na czas nieograniczony z powodu choroby.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto jest za udzieleniem tego urlopu zechce rękę podnieść. *(Większość)* Urlop został udzielony.

P. Sala prosił o urlop na dni 15.

Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto jest za udzieleniem tego urlopu zechce rękę podnieść (*Większość*). Urlop został udzielony.

Marszałek: Przystępujemy do porządku dziennego, t. j. do sprawozdań Wydziału krajowego o wyborach poselskich.

Sekretarz p. Urbański: Proszę o głos.

Marszałek: P. Urbański ma głos.

Sekretarz p. Urbański: Wobec tego, że żaden ze stojących na porządku dziennym wyborów nie został zaprotestowany, ani zakwestyonowany, wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdań.

Marszałek: Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość)* Jest przyjęty.

Wobec tego proszę p. sprawozdawcę tylko o odczytywanie wniosków, które kolejno będę podawał pod głosowanie. A więc jako punkt 1. porządku dziennego jest:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu Brzeżańskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 147, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 80 wyborców.

Absolutna większość wynosi 41 głosów.

Z tych otrzymali:

1. Aleksander Krzeczunowicz . . 78 głosów
2. Mieczysław Onyszkiewicz . . . 75 „
3. Franciszek Biesiadecki . . . 45 „
4. Dr. Aleksander Raczyński . . 42 „

Wybrani zatem zostali:

1. Aleksander Krzeczunowicz, właściciel dóbr Bołszowce, powiat Rohatyn.
2. Mieczysław Onyszkiewicz, właściciel dóbr Żółczów, powiat Rohatyn.
3. Franciszek Biesiadecki, właściciel dóbr Firlejów, powiat Rohatyn.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór PP.

1. Aleksandra Krzeczunowicza, właściciela dóbr Bołszowce, powiat Rohatyn,
2. Mieczysława Onyszkiewicza, właściciela dóbr Zołczów, powiat Rohatyn,
3. Franciszka Biesiadeckiego, właściciela dóbr Firlejów, powiat Rohatyn,

na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu Brzeżańskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu wyborczego czortkowskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 144, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 66 wyborców.

Absolutna większość wynosiła więc 34 głosów.

Z tych otrzymali:

JE. Adam hr. Gołuchowski . . 65 głosów
P. Tadeusz Cieński . . . . 61 „
P. Artur Zaremba Cielecki . 56 „
P. Dr. Adam Głażewski . . 12 „
P. Kazimierz Horodyski . . . 2 głosy

Wybrani zatem zostali pp.

JE. Adam hr. Gołuchowski
Tadeusz Cieński
Artur Zaremba Cielecki.

Wybór JE. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego został już uznany za ważny, przeto wnoszę imieniem Wydziału krajowego:

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wysoki Sejm raczy wybór PP.

Tadeusza Cieńskiego
i Artura Zaremby Cieleckiego

na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego czortkowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze dwu posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu kołomyjskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 109, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 60 wyborców, zatem absolutna większość wynosiła 31 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymali: Dr. Mikołaj Krzysztofowicz 59 głosów, Stefan hr. Moysa Rosochacki 59 głosów,

Wybrani zatem zostali Dr. Mikołaj Krzysztofowicz i Stefan hr. Moysa Rosochacki.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Mikołaja Krzysztofowicza i Stefana hr. Moysy Rosochackiego na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu kołomyjskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu lwowskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 65, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 31 wyborców.

Wszystkie te głosy padły na JE. Dawida Abrahamowicza.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. JE. Dawida Abrahamowicza na posła z kuryi większych posiadłości okręgu lwowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze sześciu posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu wyborczego krakowskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 247, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 153 wyborców.

Absolutna większość wynosiła więc 77 głosów.

Z tych ottrzymali:

PP. JE. Wacław Zaleski . .	150 głosów
Dr. Stefan Skrzyński . . .	150 „
Jan hr. Götz Okocimski . .	148 „
Antoni hr. Wodzicki . . .	133 „
Dr. Władysław Leopold Jaworski	120 „
JE. Dr. Michał Bobrzyński . .	115 „
Stefan hr. Mycielski . . .	44 „
Cesar Haller	31 „
Władysław Żeleński . . .	3 głosy.

Wybrani zatem zostali PP. JE. Wacław Zaleski, Dr. Stefan Skrzyński, Jan hr. Götz Okocimski, Antoni hr. Wodzicki, Dr. Władysław Leopold Jaworski. JE. Dr. Michał Bobrzyński.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór PP. JE. Wacława Zaleskiego, Dra Stefana Skrzyńskiego, Jana hr. Götza Okocimskiego, Antoniego hr. Wodzickiego, Dra Władysława Lepolda Jaworskiego i JE. Dra Michała Bobrzyńskiego na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego krakowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze dwu posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu nowosądeckiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego: **p. Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 83, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 46 wyborców, absolutna większość 24.

Wszystkie te głosy padły na Dra Antoniego Marsa i na Dra Tadeusza Pilata.

Wybrani zatem zostali Dr. Antoni Mars i Dr. Tadeusz Pilat.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór PP. Dra Antoniego Marsa, profesora Uniwersytetu we Lwowie i Dra Tadeusza Pilata, Radcy Dworu i zastępcy Marszałka krajowego we Lwowie na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu nowosądeckiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu przemyskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego: **p. Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 154, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 80 wyborców, zatem absolutna większość wynosiła 41 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymali:

Dr. Włodzimierz Kozłowski . .	80 głosów
JE. Stanisław hr. Stadnicki . .	78 „
Aleksander Dąmbski . . .	75 „
Ks. Władysław Sapieha . . .	5 „

Wybrani zatem zostali:

Dr. Włodzimierz Kozłowski
JE. Stanisław hr. Stadnicki
Aleksander Dąmbski

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór PP.

Dra Włodzimierza Kozłowskiego
JE. Stanisława hr. Stadnickiego i
Aleksandra Dąmbskiego

na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu przemyskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu rzeszowskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz**:

Jakkolwiek p. Jędrzejowicz w tym okręgu umarł przed kilku dniami, to jednak podam Panom całkowity wynik wyborów.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 90 wyborców, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 37 wyborców.

Absolutna większość wynosi 19 głosów.

Z tych otrzymali:

Stanisław Jędrzejowicz . .	33 głosów
Stanisław Dąmbski . . .	36 „

Wybrani zatem zostali posłami do Sejmu krajowego Stanisław Jędrzejowicz i Stanisław Dąmbski.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór PP. Stanisława Jędrzejowicza, właściciela dóbr w Jasionce i Dra Stanisława Dąmbskiego, właściciela dóbr Ródna wielka, na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu rzeszowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu samborskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 111, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 45 wyborców. Absolutna większość wynosi 23.

Z tych 45 głosów otrzymali:

Dr. Aleksander hr. Skarbek	42 głosów
Dr. Stanisław Kasznica	45 „
Albin Rayski	45 „

Wybrani zatem zostali: Dr. Aleksander hr. Skarbek, Dr. Stanisław Kasznica, Albin Rayski.

Gdy zresztą akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. P. Dra Aleksandra hr. Skarbka, Dra Stanisława Kasznicę, Albina Rayskiego na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu samborskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu sanockiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 183, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 83 wyborców. Absolutna większość wynosi 42 głosy.

Z tych otrzymali:

1. Stanisław Nowosielecki 82 głosów
2. Kazimierz Laskowski 81 „
3. Mieczysław Urbański 81 „

Wybrani zatem zostali:

1. Stanisław Nowosielecki
2. Kazimierz Laskowski
3. Mieczysław Urbański.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. P.:

1. Stanisława Nowosieleckiego
2. Kazimierza Laskowskiego
3. Mieczysława Urbańskiego

na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu sanockiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu stanisławowskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 126 wyborców, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 70 wyborców.

Absolutna większość wynosi 36 głosów.

Z tych otrzymali:

Dr. Józef Milewski 70 głosów
Hr. Władysław Dzieduszycki 70 głosów.

Wybrani zatem zostali posłami Dr. Józef Milewski i Władysław hr. Dzieduszycki.

Gdy zresztą akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór PP. Dra Józefa Milewskiego i Władysława hr. Dzieduszyckiego na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu stanisławowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze dwu posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu stryjskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 81 wyborców, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 66 wyborców.

Absolutna większość wynosi 34.

Z tych otrzymali:

Julian hr. Brunicki 40 głosów
Włodzimierz Barański 36 „
Dr. Jan Rozwadowski 31 „
Edmund hr. Dzieduszycki 25 „

Wybrani zatem zostali posłami Julian br. Brunicki i Włodzimierz Barański.

Gdy zresztą akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór PP. Juliana br. Brunickiego i Włodzimierza Barańskiego na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu stryjskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu tarnowskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 183 wyborców, głosowało zaś bądź osobiście bądź przez pełnomocników 120 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne a mianowicie:

Głos oddany przez pełnomocnika za wyborcę Feliksa Kwiatkowskiego i wspólników poz. 83 listy wyborczej został uznany przez Komisyę za nieważny, ponieważ zaprodukowane pełnomocnictwo nie miało podpisów wszystkich wspólników.

Po odtrąceniu tego 1-go nieważnego głosu pozostaje ważnych głosów 119, absolutna większość wynosi 60.

Z tych otrzymali:

Męciński Józef	110	głosów
Jan br. Konopka	110	„
Dr. Jan Hupka	107	„
GustawSzaszkiewicz	27	„
Jan Gorayski	2	„

Wybrani zatem zostali posłowie:

Józef Męciński,
Dr. Jan Hupka
Jan Br. Konopka.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór PP.:
Józefa Męcińskiego
Dr. Jana Hupki i
Jana Br. Konopki na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu tarnowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu tarnopolskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 146 wyborców, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 80 wyborców.

Z tych otrzymali:

Michał Garapich	80	głosów
Ludwik hr. Koziebrodzki	80	„
Władysław Serwatowski	80	„

Wybrani zatem zostali posłami do Sejmu krajowego: Michał Garapich, Ludwik hr. Koziebrodzki i Władysław Serwatowski.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór PP.

1) Michała Garapicha, właściciela dóbr w Cebrowie,

2) Ludwika hr. Koziebrodzkiego, zastępcę prezesa Rady powiatowej w Skałacie, właściciela dóbr w Hlibowie,

3) Władysława Serwatowskiego posła do Rady Państwa, Członka Rady powiatowej w Buczaczu, właściciela dóbr Jezierzany, na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu tarnopolskiego, uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu złoczowskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 160, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 71 wyborców, zatem absolutna większość wynosiła 36 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymali:

P. Oktaw Sala	70 głosów
P. Dr. Stanisław Stroński	71 „
P. Oskar Schnell	68 „

Wybrani zatem zostali:

PP. Oktaw Sala
Dr. Stanisław Stroński
Oskar Schnell.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Oktawa Sali, Dr. Stanisława Strońskiego i Oskara Schnella na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu złoczowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu żółkiewskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 132 wyborców, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 71 wyborców.

Absolutna większość wynosi 36.

Z tych otrzymali:

Ks. Paweł Sapieha	71 głosów
Ks. Andrzej Lubomirski	71 „
Tadeusz Starzyński	71 „

Wybrani zatem zostali Ks. Paweł Sapieha, Ks. Andrzej Lubomirski i Tadeusz Starzyński.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku. Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór PP. Ks. Pawła Sapiehy, Ks. Andrzeja Lubomirskiego i Tadeusza Starzyńskiego na posłów z kuryi większych posiadłości okręgu żółkiewskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Białej.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi jakoteż z tytułu opłacanych podatków 973 wyborców.

Głosowało 315 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 158.

Z tych otrzymali:

Karol Haempel głosów 277.
Stanisław Weiss głosów 38.

Wybrany zatem został p. Karol Haempel.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wynosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Karola Haempla, inżyniera i właściciela dóbr w Malcu, na posła z kuryi miasta Białej uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miast Bochnia-Wadowice.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania a to:

w Rochni 1090 wyborców zaś
w Wadowicach 889 wyborców.

Głosowało zaś:

w Bochni 569 wyborców
w Wadowicach 307 „

Razem 876 wyborców, zatem absolutną większość stanowi 439 głosów.

Z oddanych głosów otrzymał:

Dr. Ferdynand Maiss w Bochni i Wadowicach 875 głosów
Józef Targosz 1 głos

Wybrany zatem został Dr. Ferdynand Maiss.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Ferdynanda Maissa na posła z kuryi gmin miejskich w okręgu wyborczym miast Bochnia-Wadowice uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Brodów.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 976 wyborców.

Głosowało zaś 523 wyborców, zatem absolutną większość stanowi 262 głosy.

Z oddanych głosów otrzymał:

Dr. Tobiasz Aschkenase . . . 521 głosów
Oktaw Sala . . . . . 2 głosy.

Wybrany zatem został Dr. Tobiasz Aschkenase, adwokat krajowy we Lwowie.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Tobiasza Aschkenasego, adwokata krajowego we Lwowie, na posła z kuryi gmin miejskich w okręgu wyborczym miasta Brodów uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miast Brzeżany — Złoczów.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Głosowało ważnie 1414 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 708.

Według protokołu głosowań otrzymali:

Dr. Stanisław Schätzel . .	1206
Dr. Władysław Wiśniewski .	185
Stefan Sendecki . . .	20
Rozstrzelonyeh	3 głosy.

Wybrany zatem został Dr. Stanisław Schätzel.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Stanisława Schätzla na posła z kuryi miast Brzeżany — Złoczów uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Drohobycza.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi jakoteż z tytułu opłacanych podatków 3654 wyborców.

Głosowało 1991 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 996 głosów.

Według protokołu głosowań otrzymali:

Dr. Alfred Halban . . .	1.107 głosów
Józef Staromiejski . . .	424 „
Ks. Bazyli Kunkiewiez . .	341 „
Dr. Maurycy Pachtman .	118 „
Dr. Wiktor Lachowski .	1 „
Józef Szukiewicz . . .	1 „

Wybrany zatem został Dr. Alfred Halban.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Alfreda Halbana, profesora Uniwersytetu we Lwowie i posła do Rady Państwa, na posła z kuryi miasta Drohobycza uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Jarosławia.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi, jakoteż z tytułu opłacanych podatków 1.446 wyborców.

Głosowało 524 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 263.

Z tych otrzymali:

Dr. Władysław Jahl . . .	523 głosów
Dr. Adolf Dietzius . . .	1 głos.

Wybrany zatem został Dr. Władysław Jahl.

W aktach brak dowodu na doręczenie kart legitymacyjnych 16 wyborcom

Wyborcy ci jednak nie mogliby swymi głosami zmienić rezultatu wyboru a zatem brak dowodu, że im karty legitymacyjne doręczono, nie wpływa na ważność aktu wyborczego.

Gdy zresztą akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Władysława Jahla na posła z kuryi miasta Jarosławia uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miast Gorlice — Jasło.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi, jakoteż z tytułu opłacanych podatków 2006 wyborcow.

Głosowało 1692 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 847.

Z tych otrzymali:

Dr. Ludomił German . . .	981 głosów
Dr. Józef Baranowski . . .	709 „
Józef Barański	1 głos
Dr. Goldman	1 „

Wybrany zatem został Dr. Ludomił German.

Gdy protokół wyborczy świadczy, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Ludomiła Germana, em. radcę dworu, wiceprezydenta Izby posłów Rady państwa, na posła z kuryi miast Gorlice — Jasło uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Kołomyi.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi, jakoteż z tytułu opłacanych podatków 3376 wyborców.

Głosowało 1218 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 610.

Według protokołu głosowań otrzymał: Jan Kleski 1218 głosów.

Wybrany zatem został Jan Kleski.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Jana Kleskiego na posła z kuryi miasta Kołomyi uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze czterech posłów na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Krakowa.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi, jakoteż z tytułu opłacanych podatków 12.551 wyborców.

Głosowało ważnie 5.759 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 2.880.

Według protokołu głosowań z tych 5.759 głosów otrzymali głosów:

Dr. Bandrowski Ernest	3.628
Bujak Franciszek	1.111
Daszyński Ignacy	1.387
Dr. Drobner Józef	779
Drobniak Franciszek	1.028
Federowicz Jan Kanty	3.609
Gramatyka Tomasz	235
Dr. Leo Juliusz	4.720
Piwocki Jerzy	919
Srokowski Konstanty	3.576
Wajda Wincenty	6
Kwaśny Emil	4
Dr. Stroński Stanisław	1.103
Żeleński Stanisław	1

Wybrani zatem zostali:

Dr. Juliusz Leo
Dr. Ernest Bandrowski
Jan Kanty Federowicz
Konstanty Srokowski.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. P:

Dra Juliusza Leo
Dra Ernesta Bandrowskiego
Jana Kantego Federowicza i
Konstantego Srokowskiego

na posłów z kuryi miasta Krakowa uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Przemyśla.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi jakoteż z tytułu opłacanych podatków 3740 wyborców.

Głosowało 2385 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 1193.

Oddane głosy w liczbie 2385 są wszystkie ważne.

Z tych otrzymali:

Dr. Franciszek Doliński	1717 głosów
Władysław Grzędzielski	668 „

Wybrany został Dr. Franciszek Doliński.

Gdy zresztą akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Franciszka Dolińskiego na posła z kuryi miast z okręgu wyborczego miasta Przemyśla uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Rzeszowa.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi jakoteż z tytułu opłacanych podatków 2.630 wyborców.

Głosowało 588 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 295.

Z tych otrzymali — 587 głosów Dr. Stanisław Jabłoński a jeden głos Dr. Roman Krogulski.

Wybrany zatem został Dr. Stanisław Jabłoński burmistz miasta Rzeszowa.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Stanisława Jabłońskiego, burmistrza miasta Rzeszowa, na posła z kuryi miasta Rzeszowa uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda. rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Sambora.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi jakoteż z tytułu opłacanych podatków 2.793 wyborców.

Głosowało 2.098 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 1.050.

Z tych otrzymali:

Czesław Wójcicki	1.271	głosów
Dr. Marcin Szarski	820	„
rozstrzelonych	7	„

Wybrany zatem został Czesław Wójcicki, c. k. Radca sądu krajowego w Samborze.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Czesława Wójcickiego, c. k. Radcy Sądu krajowego w Samborze na posła z kuryi miasta Sambora uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Nowy Sącz.

Głos ma p. sprawodawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi jako też z tytułu opłacanych podatków 2.371 wyborców.

Głosowało 1.036 wyborców.

Z oddanych głosów otrzymał:

J. E. Dr. Witołd Mora Korytowski głosów: 1.036.

Wybrany zatem został jednogłośnie J. E. Dr. Wiłołd Mora Korytowski.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór J. E. Dr. Witołda Mora Korytowskiego, c. k. Namiestnika Galicyi, na posła z kuryi miasta Nowy Sącz uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miast Sanok-Krosno.

Głos ma p. sprawozdawca.

Syrawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.**

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi jakoteż z tytułu opłacanych podatków 1748 wyborców.

Głosowało 1103 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 552.
Z tych otrzymali:

Dr. Alfred Zgórski	860 głosów
Kazimierz Laskowski	241 „
rozstrzelonych	2 głosy.

Wybrany zatem został Dr. Alfred Zgórski emer. Dyrektor Banku krajowego i Członek Izby Panów.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra. Alfreda Zgórskiego, emer. Dyrektora Banku krajowego i Członka Izby Panów na posła z kuryi miast Sanok-Krosno uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Stanisławowa.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi, jakoteż z tytułu opłacanych podatków 3278 wyborców.

Głosowało 701 wyborców, których wszystkie głosy są ważne, zatem absolutna większość wynosi 351.

Wszystkie 701 głosów otrzymał Dr. Leon Biliński, tenże zatem wybrany został.

Wprawdzie lista wyborców była o tyle wadliwie ułożoną, iż nie wciągnięto do niej 174 osób, wymienionych w spisie członków gminy i przynależnych do niej pod liczbami od 3279 do 3452, które należą jeszcze do pierwszych dwóch trzecich części uprawnionych do wyboru z tytułu opłaty podatków.

Błąd przy obliczaniu 2/3 części uprawnionych do wyboru polegał na tem, iż za podstawę podziału wzięto wszystkich 4917 zamieszczonych w spisie członków gminy i przynależnych (łącznie z 523 uprawnionymi do wyboru bez względu na opłatę podatków).

Ponieważ jednak wszystkie 701 oddanych głosów padło na Dra Leona Bilińskiego, przeto owych 174 niewciągniętych do listy wyborców nie mogłoby swymi głosami zmienić rezultatu wyboru, a zatem okoliczność, iż ich nie wciągnięto do listy wyborców i nie wystawiony kart legitymacyjnych nie wpływa na ważność aktu wyborczego.

Gdy zresztą akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Leona Bilińskiego na posła z kuryi miast z okręgu wyborczego miasta Stanisławowa uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Stryja.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Głosowało ważnie 810 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 406.
Według protokołu głosowań otrzymał:
Dr. Marceli Misiński 810 głosów.
Wybrany zatem został Dr. Marceli Misiński.

Gdy zresztą akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Marcelego Misińskiego na posła z kuryi miasta Stryja uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Tarnowa.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi jakoteż z tytułu opłacanych podatków 2740 wyborców.

Głosowało 1055 wyborców, których wszystkie głosy są ważne, zatem absolutna większość wynosi 528.

Wszystkie 1055 głosów otrzymał Dr. Tadeusz Tertil, tenże wybrany zatem został.

Gdy zresztą akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dr. Tadeusza Tertila na posła z kuryi miast z okręgu wyborczego miasta Tarnowa uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi miast okręgu wyborczego miast Podgórze-Wieliczka.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania, a to:

w Wieliczce	773	wyborców
w Podgórzu	1780	„
Głosowało zaś		
w Wieliczce	527	„
w Podgórzu	909	„
Razem wyborców	1.436,	zatem absolutna większość stanowi 719 głosów.

Z oddanych głosów otrzymał:

Franciszek Maryewski

w Podgórzu	909	głosów
w Wieliczce	12	„
razem	921	głosów

Franciszek Aywas w Wieliczce 515 głosów.

Wybrany zatem został Franciszek Maryewski burmistrz miasta Podgórza.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Franciszka Maryewskiego, burmistrza miasta Podgórza, na posła z kuryi gmin miejskich powiatu Podgórze-Wieliczka uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej w Brodach.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania 30 wyborców.

Głosowało zaś 21 wyborców, którzy wszyscy oddali swe głosy na Dr. Stanisława Rittla, sekretarza Izby handlowej i przemysłowej w Brodach i burmistrza miasta Brodów.

Wybrany zatem został Dr. Stanisław Rittel.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dr. Stanisława Rittla sekretarza Izby handlowej i przemysłowej w Brodach i burmistrza miasta Brodów na posła z Izby handlowej i przemysłowej w Brodach uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze jednego posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 38, głosowało zaś 31 wyborców.

Głosów ważnych było 31, absolutna większość wynosiła zatem 16.

Z tych otrzymał 31 głosów p. Józef Sare.

Wybranym więc został p. Józef Sare.

Akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Józefa Sarego, na posła z kuryi Izb handlowych i przemysłowych z ciała wyborczego Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce ręke podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu członków Izby handlowej i przemysłowej było uprawnionych do głosowania 48 wyborców.

Głosowało 43 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 22.

Z tych otrzymał:

Dr. Natan Löwenstein 43 głosów.

Wybrany zatem został jednogłośnie Dr. Natan Löwenstein.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku. Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Natana Löwensteina, adwokata krajowego we Lwowie, posła do Rady Państwa i właściciela dóbr ziemskich na posła z Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bialskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Głosowało ważnie 208 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 105 głosów.

Z tych otrzymał:

Dr. Stanisław Łazarski 111
Ludwik Dobija 97

Wybrany zatem został Dr. Stanisław Łazarski.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dr. Stanisława Łazarskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bialskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Usuwam z porządku dziennego punkt 46, 52, 55 69, 73 i 96. tj.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego buczackiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego doliniańskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego gródeckiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu liskiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego mościckiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego trembowelskiego.

Następuje zatem sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bobreckiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 185.

Głosowało zaś 182 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są dwa nieważne jako nieoznaczające dokładnie osoby kandydata.

Pozostaje zatem ważnych głosów 180, więc absolutna większość wynosi 91 głosów, a z tych otrzymał:

Dr. Longin Cegielski 111 głosów
Dr. Stanisław hr. Mycielski 65.
Michał Turczyn 4.

Wybrany zatem został Dr. Longin Cegielski.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. dra Longina Cegielskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bobreckiego uznać za ważny.

Marszałek: Roprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje zatem sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze poła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bocheńskiego.

Głos ma p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 242.

Głosowało zaś 232 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 117 głosów.

Z tych otrzymał:

Wincety Pilch . . . 125 głosów
Dr. Władysław Kiernik . 72 „
Dr. Antoni Górski . . . 35 „

Wybrany zatem został Wincenty Pilch.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Wincentego Pilcha na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bocheńskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bohorodczańskiego.

Głos ma p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprownionych do głosowania 143 głosów, głosowało zaś 130 wyborców, zatem absolutna większość wynosiła 66 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Dr Michał Nowakowski 110 głosów
Dr. Michał Ferensiewicz 20 „

Wybrany zatem został Dr. Michał Nowakowski.

Gdy protokół wyborczy świadczy, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Michała Nowakowskiego, adwokata krajowego w Bohorodczanach, na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bohorodczańskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brodzkiego.

Głos ma p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 267.

Głosowało przy pierwszem głosowaniu 261 wyborców.

Z oddanych głosów otrzymali:

Tadeusz Cieński . . . 115 głosów
Dr. Dymitr Markow . . 78 „
Andrzej Kornella . . . 67 „
Andrzej Cieński . . . 1 głos

Gdy nikt nie otrzymał obsolutnej większości 131 głosów, zarządzono wybór ponowny, przy którym oddano głosów 246. Z głosów tych otrzymał:

Tadeusz Cieński . . . 109 głosów
Dr. Dymitr Markow . 79 „
Andrzej Kornella . . . 58 „

Ponieważ i przy drugim wyborze nikt nie otrzymał absolutnej większości 124 głosów, zarządzono ściślejszy wybór, przy którym otrzymał:

Dr. Dymitr Markow . 126 głosów
zaś Tadeusz Cieński . 108 głosów.

Ponieważ zaś absolutna większość głosów przy wyborze ścislejszym wynosiła 118 głosów, wybrany zatem został Dr. Dymitr Markow.

Gdy protokół wyborów świadczy, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Dymitra Markowa na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu brodzkiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzeskiego.

Głos ma p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 227.

Głosowało zaś 214 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 108 głosów.

Z tych otrzymał:

Dr. Szymon Bernadzikowski 155
Józef Solak 59

Wybrany zatem został Dr. Szymon Bernadzikowski.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Szymona Bernadzikowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzeskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzeżańskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyporczym uprawnionych do głosowania 191.

Głosowało zaś 176 wyborców, wobec czego bezwzględna większość wynosiła 89 głosów.

Z liczby 176 ważnie oddanych głosów otrzymali:

Tymoteusz Staruch 119 głosów
Władysław Rylski 57 „

Wybrany zatem został posłem Tymoteusz Staruch, właściciel realności w Brzeżanach.

Gdy protokół wyborczy świadczy, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Tymoteusza Starucha na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzeżańskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzozowskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 175.

Głosowało zaś 119 wyborców.

Wszystkie głosy otrzymał Dr. Stanisław Biały.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Stanisława Białego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzozowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego chrzanowskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 228.

Głosowało zaś 208 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 105 głosów.

Z tych otrzymał:

Edward hr. Mycielski 199
Dr. Franciszek Stefczyk 9

Wybrany zatem został Edward hr. Mycielski.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wynosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Edwarda hr. Mycielskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego chrzanowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego cieszanowskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 187. Głosowało zaś 186 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 94 głosów. Z tych otrzymał:

X. Seweryn Metella	98 głosów
Kazimierz Krzanowski	86 „

Wybrany zatem został X. Seweryn Metella.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku. Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Księdza Seweryna Metelli na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu cieszanowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego czortkowskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 150 wyborców.

Głosowało zaś 148 wyborców, zatem absolutną większość stanowi 75 głosów.

Z oddanych otrzymał:

Dr. Antoni Horbaczewski	82 głosów
Artur Cielecki	62 głosy
Andrzej Marczak	3 głosy
Dr. Jakób Horbaczewski	1 głos

Zauważa się przytem, że Komisya wyborcza uchwaliła policzyć głos oddany na Dra Jakóba Horbaczewskiego Dr. Antoniemu Horbaczewskiemu.

Wybrany zatem został Dr. Antoni Horbaczewski.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Antoniego Horbaczewskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego czortkowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego dąbrowskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 173.

Głosowało ważnie 153 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 77 głosów.

Z oddanych głosów otrzymał:

X. Jan Pilch	68
Jakób Bojko	83
Jan Gryczówka	1
X. Piotr Halak	1

Wybrany zatem został Jakób Bojko.

Gdy akta świadzzą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Jakóba Bojki na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego dąbrowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu dobromilskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziaju krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 174.

Głosowało zaś 164 wyborców, zatem absolutna większość 83.

Głosy otrzymali:

Paweł Tyszkowski	125	głosów
Ks. Julian Humecki	38	„
Mikołaj Borko	1	„

Wybrany zatem został posłem Paweł Tyszkowski właściciel dóbr.

Komisya wyborcza w protokole urzędowym z 30/6. 1913 zaznaczyła następującą uwagę:

„Po ukończeniu głosowania, gdy wyborcy porozchodzili się z sali wyborczej doręczono komisarzowi rządowemu c. k. Staroście pismo od „Towarzystwa selańskiej Rady“ według którego Filip Ladachowski miał mieć przy sobie kartę, legitymacyjną Oleksy Ledachowskiego wyborcy. Z uwagi, że Oleksa Ledachowski głosował i złożył swoją legitymacyę wyborczą i z sali się wydalił, uchwaliła Komisya wyborcza przejść nad tą sprawą do porządku dziennego“.

Gdy zresztą, jak to z dotyczących aktów wynika, akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Pawła Tyszkowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu dobromilskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego drohobyckiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 284.

Głosowało zaś 272 wyborców, a zatem absolutna większość wynosi 137 głosów.

Z tych otrzymał:

Franciszek hr. Zamoyski	182	głosów
Dr. Jarosław Oleśnicki	69	„
Mikołaj Lutyk	21	„

Wybrany zatem został Franciszek hr. Zamoyski.

Gdy protokół wyborczy świadczy, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Franciszka hr. Zamoyskiago, na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu okręgu wyborczego drohobyckiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nitt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy go głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść, (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego gorlickiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 177 wyborców.

Głosowało zaś 125 wyborbów, a zatem absolutna większość wynosi 64 głosów.

Władysław Długosz otrzymał wszystkie głosy (tj. 125).

Wybrany zatem został Władysław Długosz.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór J. E. Władysława Długosza c. k. Ministra we Wiedniu na posła z kuryi gmin wiejskich gorlickiego okręgu wyborczego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta. czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu grybowskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 134.

Ponieważ zaś przy pierwszem głosowaniu nikt nie otrzymał bezwzględnej większości głosów, przeto przedsięwzięto drugie skrutynium z wynikiem następującym:

Głosowało 110 wyborców, zatem większość absolutna wynosiła 56 głosów, na to otrzymali:

Ks. Jacek Michalik 57 głosów
Jan Cieluch . 53 „ .

Wybrany zatem został Ks. Jacek Michalik.

Gdy zresztą jak świadczy protokół wyborczy akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Ks. Jacka Michalika na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu grybowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu husiatyńskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 187.

Głosowało zaś 186 wyborców, a zatem absolutna większość wynosi 94.

Z oddanych głosów otrzymał:

p. Jan Kiweluk, radca sądowy we Lwowie 119 głosów,
p. Kazimierz Horodyski, właściciel dóbr w Żabińcach 66 głosów.
p. Iwan Kiryluk 1 głos.

Wybrany zatem został p. Jan Kiweluk.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Jana Kiweluka na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu husiatyńskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego jarosławskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 262.

Głosowało 257 wyborców, absolutna większość głosów 129.

Głosy otrzymali:

1. Książę Witołd Czartoryski 178 głosów
2. Ks. Bronisław Gocki . 80 „
3. Ilko Duda . . . 28 „
4. Marcin Przewrocki . . 1 „

Wybrany zatem został posłem Książę Witołd Czartoryski.

Gdy z dotyczących aktów wynika, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Księcia Witołda Czartoryskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego jarosławskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy, nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich jaworowskiego okręgu wyborczego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 195 wyborców.

Głosowało zaś 189 wyborców, a zatem absolutna większość wynosi 95 głosów.

Z tych otrzymał:

1. Iwan Kochanowski 104 głosów
2. Franciszek Czosnowski 60 „
3. Iwan Maksymowicz 25 „

Wybrany zatem został posłem Iwan Kochanowski.

Gdy protokół wyborczy świadczy, iż wybory odbyły słę w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Iwana Kochanowskiego, naczelnika c. k. Sądu powiatowego w Krakowcu na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu jaworowskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu jasielskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 250.

Głosowało 222 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami niektóre są nieważne, a mianowicie: z powodu, że na przedłożonem pełnomocnictwie nie wszyscy właściciele są podpisani, głos wirylny oddany pod poz. 114 wykazu głosowania przez Franciszka Kossowskiego za Ks. Zygmuntem Męskim.

Pozostaje zatem ważnych głosów 221, zatem absolutna większość wynosi 111 głosów. Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Andrzej Bosak 128 głosów
Ks. Zygmunt Męski 83 „
Wasyl Kostankiewicz 11 „

Wybrany zatem został Andrzej Bosak.

Gdy akta świadzzą, iż akcya wyborcza odbyła się w. porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Andrzeja Bosaka rolnika z Brzyszczek na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego jasielskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przymuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kamioneckiego:

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 246 wyborców.

Głosowało zaś 240 wyborców.

Absolutna większość wynosi 121 głosów.

Głosy otrzymali:

Stanisław hr. Badeni	154	głosów
Ks. Michał Cegielski	60	„
Gabryel Mulkiewicz	26	„

Wybrany zatem został posłem Stanisław hr. Badeni z Radziechowa.

Gdy dotyczące akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się porządku, Wykrajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Stanisława Henryka hr. Badeniego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kamioneckiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kałuskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 204 wyborców.

Głosowało zaś 186 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 94, a z tych otrzymał:

Dr. Iwan Kurowiec	136	głosów
Onufry Geciów	26	„
Konstanty Czarkowski	23	„
Onufry Dziaga	1	„

Wybrany zatem został Dr. Iwan Kurowiec.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Iwana Kurowca, lekarza w Kałuszu, na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu kałuskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść: (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kosowskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 186 wyborców.

Głosowało zaś 175 wyborców, przeto absolutna większość wynosi 88.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Pawło Ławruk	109	głosów
Roman Giżowski	64	„
Dmytro Szekieriak	2	„

Wybrany zatem został Pawło Ławruk.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Pawła Ławruka, posła do Rady Państwa, na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu kosowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 226 wyborców. Ponieważ przy pierwszem głosowaniu, przy którem głosowało 205 wyborców, żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości 103 głosów, zarządzono głosowanie ponowne.

W głosowaniu tem wzięło udział 191 wyborców, zatem absolutna większość wynosiła 96 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymali:

Józef Serczyk 120 głosów.
Franciszek Ptak 71 „

Wybrany zatem został Józef Serczyk naczelnik gminy w Toniach.

Gdy protokół wyborczy świadczy, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Józefa Serczyka na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego krakowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich kolbuszowskiego okręgu wyborczego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 158 wyborców.

Głosowało przy pierwszym wyborze 155 wyborów i żaden z czterech kandydatów nie otrzymał absolutnej większości 78. Przy drugim zaś wyborze głosowało 149 wyborców z pomiędzy oddanych głosów komisya wyborcza unieważniła 5 głosów oddanych na: „Ks. Eugeniusza z Kobylan“ (bez nazwiska) wobec tego pozostało ważnie oddanych głosów 144. — Absolutna większość wynosi 73 głosów.

Z tych otrzymał:

1. Ks. Eugeniusz Okoń 73 głosów
2. Janusz hr. Tyszkiewicz 71 „

A zatem Ks. Eugeniusz Okoń został już przy drugim głosowaniu wybrany posłem. Mimoto zarządzono trzeci wybór ściślejszy — ponieważ Komisya była zdania, że żaden z kandydatów nie otrzymał obsolutnej większości. W wyborze ściślejszym głosowało 145 wyborców Komisya unieważniła znowu dwa głosy oddane na „Ks. Eugeniusza z Kobylan“ (bez nazwiska).

Pozostaje zatem ważnych głosów 143 a z tych otrzymał:

Ks. Eugeniusz Okoń 80 głosów
Janusz hr. Tyszkiewicz 63 „

Wybrany został Ks. Eugeniusz Okoń.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Ks. Eugeniusza Okonia rzym. kat. wikarego z Kobylan na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu kolbuszowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 260.

Przy pierwszem głosowaniu głosowało 237 wyborców.

Absolutna większość 119.

Otrzymali:

Dr. Kiryło Trylowski 117
Michał Myroniuk Zajaczuk 55
Zachary Skwarko 45
Michał Plezia 12
Teodor Prymek 8

Ponieważ przy pierwszem głosowaniu nie otrzymał nikt absolutnej większości głosów, przeto zarządzono drugie głosowanie.

Przy drugiem głosowaniu głosowało 222 wyborców. Absolutna większość 112 głosów.

Otrzymali:

Dr. Cyryl Trylowski 142 głosów
Zachary Skwarko 41 „
Michał Myroniuk Zajaczuk 39 głosów

Wybrany zatem został Dr. Cyryl Trylowski.

Gdy dotyczące akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Cyryla Trylowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu krośniańskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 171 wyborców.

Głosowało zaś 165 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne a mianowicie:

Z powodu, że na liście prawyborców odnośnej gminy znajdowały się dwie osoby tego samego imienia i nazwiska, a wybór jednej z nich na wyborcę nastąpił bez żadnego bliższego oznaczenia:

głos Antoniego Nowaka z Głojaca za Janem Stapińskim (poz. 15. wyk. głos.),

głos Jana Muchy z Iwli za Janem Stapińskim (poz. 22. wyk. głos.).

Pozostaje zatem ważnych głosów 163, przeto absolutna większość wynosi 82, a z tych otrzymał:

Jan Stapiński 115 głosów
Włodzimierz Kuryłowicz 31 „
Ks. Eugeniusz Okoń 17 „

Wybrany zatem został Jan Stapiński.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Jana Stapińskiego redaktora z Krakowa i posła do Rady Państwa na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu krośniańskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich limanowskiego okręgu wyborczego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 183 wyborców.

Głosowało zaś 173 wyborców.

Gdy przy pierwszem głosowaniu żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości głosów (87), przeprowadzono ponowny wybór, w którym głosowała ta sama ilość wyborców. Absolutna zatem większość wynosi 87.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Michał Łaskuda . . . 96 głosów.
Józef Ptaś . . . . . 76 „
Michał Dobek . . . 1 „

Wybrany zatem został Michał Łaskuda.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Michała Łaskudy, rolnika i naczelnika gminy w Jurkowie, na posła z kuryi gmin wiejskich limanowskiego okręgu wyborczego uznać za ważny.

Marszałek Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego lwowskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 343.

Przy pierwszem głosowaniu głosowało 328 wyborców.

1. Waleryan Krzeczunowicz otrzymał 153 głosów.
2. Ks. Józef Folis „ 107 „
3. Teofil Merunowicz „ 29 „
4. Władysław Wąsowicz „ 20 „
5. Mieczysław Jaworowski „ 13 „
6. Jan Dąbski „ 6 „

Ponieważ wobec 328 głosujących, absolutna większość wynosi 165 głosów, przeto wybór posła nie został dokonany.

Przy drugiem głosowaniu na 283 głosujących otrzymali:

1. Waleryan Krzeczunowicz 186 głosów
2. Teofil Merunowicz 97 „

Ponieważ absolutna większość wynosi 164 głosów, przeto posłem na Sejm krajowy wybrany został Waleryan Krzeczunowicz.

Gdy dotyczące akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Waleryana Krzeczunowicza na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego lwowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce podnieść rękę. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich łańcuckiego okręgu wyborczego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 306 wyborców.

Głosowało zaś 286 wyborców, a zatem absolutna większość wynosi 143 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Bolesław Żardecki 196
Jan Zamorski 89.

Wybrany zatem został Bolesław Żardecki.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział dział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Bolesława Żardeckiego, dyrektora Kasy zaliczkowej Banku ziemskiego i zastępcę prezesa Rady powiatowej w Łańcucie na posła z kuryi gmin wiejskich łańcuckiego okręgu wyborczego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu mieleckiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 166 wyborców.

Głosowało zaś 163 wyborców, a zatem absolutna wiekszość wynosi 82 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Andrzej Kędzior 107
Franciszek Krempa 56

Wybrany zatem został radca dworu Andrzej Kędzior.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. radcy dworu Andrzeja Kędziora, dyrektora krajowego biura melioracyjnego we Lwowie i posła do Rady państwa, na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu mieleckiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego myślenickiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 199.

Głosowało zaś 184 wyborców, zatem absolutna większość wynosiła 93 głosy.
Kazimierz Bzowski otrzymał 101 głosów
Michał Baścik 83 głosów.

Wybrany zatem został bezwzględną większością głosów Kazimierz Bzowski.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Kazimierza Bzowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego myślenickiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nadwórniańskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 190 wyborców.

Głosowało zaś 181 wyborców, a zatem absolutna większość głosów wynosi 91. Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Dr. Mikołaj Łahodyński 127
Ks. Józef Kuczyński 54

Wybrany zatem został Dr. Mikołaj Łahodyński.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Mikołaja Łahodyńskiego, adwokata krajowego w Delatynie i Posła do Rady Państwa, na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu nadwórniańskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego niskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 142 wyborców.

Głosowało zaś 134 wyborców w pierwszym wyborze, a ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, przeto przeprowadzono powtórny wybór, w którym głosowało 135 wyborców, a zatem absolutna większość wynosi 68 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Ks. Stanisław Wolanin	72
Zygmunt hr. Lasocki	63

Wybrany zatem został ks. Stanisław Wolanin.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór ks. Stanisława Wolanina rzym.- kat. wikarego w Zręcinie na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu niskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nowo-sądeckiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 262.

Głosowało zaś 226 wyborców, wobec czego bezwzględna większość wynosiła 114 głosów.

Z oddanych ważnie 226 głosów otrzymali:

Józef Maciuszek	151 głosów
Antoni Broszkiewicz	49 głosów i
Narcyz Potoczek	26 głosów

Wybrany zatem został posłem Józef Maciuszek.

Gdy zresztą protokół wyborczy świadczy, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Józefa Maciuszka na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nowo-sądeckiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nowotarskiego.

Głos ma p Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 177 wyborców.

Głosowało zaś 166 wyborców, a zatem absolutna większość wynosi 84 głosów.

Z oddanych ważnie głosów otrzymał:

Dr. Jan Bednarski 149 głosów
Józef Bednarczyk 17 głosów.

Wybrany został Dr. Jan Bednarski.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Jana Bednarskiego c. k. starszego lekarza powiatowego w Nowym Targu na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu nowotarskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu pilzneńskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiew cz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 119 wyborców.

Głosowało zaś 99 wyborców. Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że głosujący nie znajduje się wcale na liście opodatkowanych gminy, z której go wyborcą obrano:

1. głos Andrzeja Błażniaka z Głobikowej za Adamem Krężlem (poz. 56 wyk. głos.)

2. głos Sebastyana Żołędzia z Machowej za Adamem Krężlem (poz. 88 wyk. głos.)

Z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawyborcą, nie mógł być ważnie obrany wyborcą;

3. głos Andrzeja Tułeckiego z Brzostka za Drem Rudolfem Lachem (poz. 5 wyk. głos.)

Z powodu, że na liście prawyborców odnośnej gminy znajdowało się dwie lub więcej osób tego samego imienia i nazwiska, a wybór jednej z nich na wyborcę nastąpił bez żadnego bliższego oznaczenia;

4. głos Józefa Zimy z Łęk dolnych za Adamem Krężlem (poz. 80 wyk. głos.);
5. głos Jana Partacza z Mokrego za Adamem Krężlem (poz. 89 wyk. głos.);
6. głos Michała Jałowca z Słotowej za Adamem Krężlem (poz 106 wyk. głos.);

Pozostaje zatem ważnych głosów 92; zatem absolutna większość wynosi 47 głosów. Z oddanych ważnie głosów otrzymał:

Adam Krężel 70 głosów
Dr. Rudolf Lach 22 głosy.

Wybrany zatem został Adam Krężel z Przerytego boru.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Adama Krężla z Przerytego Boru na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego pilzneńskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego podhajeckiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 193 wyborców.

Głosowało zaś 190 wyborców, a zatem absolutna większość wynosi 96 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Dr. Włodzimierz Baczyński 133
Dr. Aleksander Raczyński. 57.

Wybrany zatem został Dr. Włodzimierz Baczyński.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Włodzimierza Baczyńskiego, adwokata krajowego, Dyrektora Sojuza krajowego we Lwowie i zastępcę posła do Rady Państwa, na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu podhajeckiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich przemyskiego okręgu wyborczego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 217 wyborców.

Głosowało zaś 207 wyborców, a zatem absolutna większość wynosi 104 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Dr. Teofil Kormosz 114
Ks. Władysław Sapieha 76
Adam Fedak 17

Wybrany zatem został Dr. Teofil Kormosz.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Teofila Kormosza, adwokata krajowego w Przemyślu, na posła z kuryi gmin wiejskich przemyskiego okręgu wyborczego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta czy żąda kło głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich rohatyńskiego okręgu wyborczego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 252 wyborców.

Głosowało zaś 234 wyborców zatem absolutna większość 118 głosów.

Z oddanych głosów otrzymał:

Dr. Kość Lewicki 170 głosów
Franciszek Biesiadecki 62 głosy
Onufry Geciów 1 głos
Oleśnicki 1 „

Wybrany zatem został Dr. Kość Lewicki.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyta się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Kościa Lewickiego posła do Rady Państwa i adwokata krajowego we Lwowie na posła z kuryi gmin wiejskich rohatyńskiego okręgu wyborczego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich ropczyckiego okręgu wyborczego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 165 wyborców.

Głosowało zaś 155 wyborców, a zatem absolutna większość wynosi 78 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Jan Siwula	81	głosów
Ks. Władysław Kopernicki	67	„
Jan Babicz	7	„

Wybrany zatem został Jan Siwula.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Jana Siwuli, rolnika w Paszczynie na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego ropczyckiego uznać za ważny,

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego samborskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 200 wyborców.

Głosowało zaś 190 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 96 głosów. Zaznacza się, że Komisya wyborcza głos oddany przez wyborcę Andrucha Surdaka (poz. 168 wykazu głosowania) na Petra Ładomyrę niesłusznie policzyła Ks. Włodzimierzowi Petrykowi.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

P. Feliks Sozański	109	głosów
„ Ks. Włodzimierz Petryk	75	„
„ Anton Kryśków	5	„
„ Petro Ładomyra	1	„

Wybrany zatem został p. Feliks Sozański.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Feliksa Sozańskiego Prezesa Rady powiatowej, właściciela dóbr w Kornalowicach na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego samborskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich sanockiego okręgu wyborczego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 229 wyborców.

Głosowało zaś 214 wyborców, zatem absolutna większość 108 głosów.

Z oddanych głosów otrzymali:

Jan hr. Potocki z Rymanowa	104	głosów
Michał Wosolek z Odrzechowej	22	„
Józef Pruchnik inżynier	20	„
Aleksander Sawiuk	63	głosy
rozstrzelonych	5	głosów

Gdy zatem żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, przystąpiono do ponownego głosowania, w którem wzięło udział 202 wyborców. Absolutna większość 102 głosy.

Z oddanych głosów otrzymał:

Jan hr. Potocki 140 głosów
Dr. Aleksander Sawiuk 57 „
rozstrzelonych 5 głosów.

Wybrany zatem został Jan hr. Potocki.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór hr. Jana Potockiego z Rymanowa na posła z kuryi gmin wiejskich sanockiego okręgu wyborczego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego skałackiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 214 wyborców.

Głosowało zaś 212 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 107 głosów.

Z oddanych głosów otrzymał:

Leon hr. Piniński 123 głosów,
Aleksander Pisecki 81 głosów
Ks. Korneli Huzar 7 głosów
Stanisław Baranowski 1 głos

Wybrany zatem został Leon hr. Piniński.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Excell. Leona hr. Pinińskiego na posła z kuryi gmin wiejskich skałackiego okręgu wyborczego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego śniatyńskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 184 wyborców.

Głosowało zaś 181 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 92 głosy.

Z oddanych głosów otrzymał:

Iwan Sandulak z Karłowa 114 głosów
Stefan Baron Moysa z Rudnik 65 „
Karol Olpiński 1 głos
Jan Wieczorek 1 „

Wybrany zatem został Iwan Sandulak.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Iwana Sandulaka, właściciela realności w Karłowic, na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego śniatyńskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu sokalskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 228.

Głosowało zaś 225 wyborców, zatem absolutna większość wynosiła 113 głosów.

Z oddanych głosów otrzymał:

Dr. Roman Perfecki	136	głosów
Dr. Paweł hr. Dzieduszycki	72	„
Kiryło Czyż	16	„
Matwij Perfecki	1	„

Wybrany zatem został Dr. Roman Perfecki.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Romana Perfeckiego, adwokata krajowego w Bóbrce, na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu sokalskiego uznać za ważny:

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmnje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stanisławowskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 260 wyborców.

Głosowało zaś 222 wyborców, zatem absolutna większość 112 głosów; z oddanych głosów otrzymał:

Łazarz Winniczuk	211	głosów
Ks. Henryk Auger	11	„

Wybrany zatem został Łazarz Winniczuk, rolnik w Uhrynowie dolnym.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Łazarza Winniczuka, rolnika w Uhrynowie dolnym, na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stanisławowskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu starosamborskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 131 wyborców, głosowało zaś 125 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 63 głosy.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Ks. Iwan Jaworski	71	głosów
Zygmunt Lewakowski	53	głosy
Zygmunt Tychy	1	głos.

Wybrany zatem został Ks. Iwan Jaworski, gr.-kat. proboszcz w Strzelbicach.

Gdy protokół świadczy, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Ks. Iwana Jaworskiego, gr.-kat. proboszcza w Strzelbicach, na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego starosamborskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wnisek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stryjskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprowozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 221, głosowało zaś 190 wyborców, absolutna większość wynosi 96 głosów.

Głosy otrzymali:

Dr. Eugeniusz Petruszewicz 177 głosów
Andrzej Czudyjowicz 13 „

Wybrany zatem został posłem Dr. Eugeniusz Petruszewicz.

Gdy dotyczące akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Eugeniusza Petruszewicza na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stryjskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy kto żąda głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnobrzeskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 163 wyborców.

Głosowało zaś 160 wyborców, zatem absolutna większość 81 głosów.

Z oddanych głosów otrzymał:

Zdzisław hr. Tarnowski 118 głosów
Waleryan Wryk 42 „

Wybrany zatem został Excellencya Zdzisław hr. Tarnowski, właściciel dóbr Dzików.

Gdy akta świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Excellencyi Zdzisława hr. Tarnowskiego, właściciela dóbr Dzików, na posła z kuryi gmin wiejskich tarnobrzeskiego okręgu wyborczego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnopolskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 215 wyborców.

Głosowało zaś 211 wyborców, zatem absolutna większość 106 głosów.

Z oddanych głosów otrzymał:

Paweł Dumka 118 głosów
Józef Jurystowski 93 „

Wybrany zatem został Paweł Dumka.

Gdy zresztą akta świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Pawła Dumki na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnopolskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnowskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 173 wyborców, głosowało zaś 153 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami jest jeden nieważny, a mianowicie:

głos ks. Wojciecha Łątki poz. 167 głów. wykazu wyb. ponieważ ks. Łątka głosował już jako wyborca z wyboru zamieszczony pod poz. 47. gł. wyk. wyb.

Pozatem zauważa się, że komisya wyborcza nie przyjęła pełnomocnictwa Ewy z Rychterów Lauzansowej poz. 157 gł. wyk. wyb. ponieważ zaprodukowane przez pełnomocnika Januarego Korytowskiego pełnomocnictwo nie zawierało podpisów świadków ani deklaracyi przyjmującej pełnomocnictwo.

Również nie przyjęła Komisya wyborcza głosu od Gedaliego i Abrahama Faustów poz. 163. gł. wyk. wyb. dla braku pełnomocnictwa.

W końcu odmówiła Komisya wyborcza przyjęcia głosu od Myjaków Jana, Katarzyny i Maryanny i Gatysa Jana, ponieważ zaprodukowane pełnomocnictwo przez Jana Myjaka nie miało podpisu współwłaściciela Jana Gatysa.

Pozostaje zatem ważnych głosów 152, zatem absolutna większość wynosi 77 głosów. Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Wincenty Witos	127 głosów
Antoni Kurowski	25 głosów
Filip Włodek	1 głos

Wybrany zatem został Wincenty Witos.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Wincentego Witosa na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tłumackiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 241 wyborców.

Ważnych głosów oddano 227, zatem absolutną większość stanowi 114 głosów.

Zauważa się, że Komisya wyborcza nie przyjęła pełnomocnictwa Łuka Knihinickiego poz. 235 listy wyborczej, ponieważ nie sprostowano pozycyi tej w liście wyborczej w postępowaniu reklamacyjnem.

Zauważa się następnie, że po skończonem głosowaniu wydalił się z sali wyborczej członek Komisyi wyborczej Ks. Schweiger i odmówił podpisu protokołu wyborczego bez podania powodów.

Z oddanych głosów otrzymał:

Dr. Iwan Makuch	130 głosów
Jan Urbański	97 głosów

Wybrany zatem został Dr. Iwan Makuch, adwokat krajowy w Tłumaczu.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Iwana Makucha, adwokata krajowego w Tłumaczu, na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tłumackiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta. czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego turczańskiego.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 189 wyborców.

Głosowało zaś 175 wyborców, zatem absolutna większość stanowi 88 głosów.

Z oddanych głosów otrzymał:

Ihnaty Hoszowski 74 głosów
Teodor Rożankowski 57 „
Dr. Jan Ozga 27 „
Stanisław Ostaszewski 17 „

Ponieważ absolutnej większości nikt nie otrzymał, przeto przystąpiono do ponownego wyboru, przy którym głosowało 172 wyborców, zatem absolutną większość stanowi 87 głosów.

Z oddanych głosów otrzymał:

Teodor Rożankowski 96 głosów
Ihnaty Hoszowski 75 „
Dr. Jan Ozga 1 „

Wybrany zatem został Teodor Rożankowski, Radca Sądu krajowego i naczelnik c. k. Sądu w Boryni.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Teodora Rożankowskiego, c. k. Radcy Sądu krajowego i naczelnika c. k. Sądu w Boryni na posła z kuryi gmin wiejskich turczańskiego okręgu wyborczego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego wadowickiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Głosowało 238 wyborców. Pomiędzy oddanymi głosami są dwa nieważne.

Pozostaje zatem głosów ważnych 236, a więc absolutna większość wynosi 119 głosów.

Z tych otrzymali:

Franciszek Górkiewicz 127 głosów
Antoni Styła 108 „
Dr. Antoni Banaś 1 głos

Wybrany zatem został Franciszek Górkiewicz.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Franciszka Górkiewicza na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego wadowickiego uznać za ważny.

Marszałek. Pozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego wielickiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 273 wyborców.

Głosowało zaś 248 wyborców, zatem absolutną większość stanowi 125 głosów.

Z oddanych głosów otrzymali:

Wiktor Skołyszewski 60 głosów
Dr. Franciszek Bardl 45 „
Zygmunt Klemensiewicz 60 „
Jan Tatara 30 „
Adam Mrozowski 35 „

Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości, przeto przystąpiono do powtórnego głosowania, w którem wzięło udział 247 wyborców. Absolutna większość 124 głosów.

Głosy otrzymali:

Wiktor Skołyszewski 67 głosów
Zygmunt Klemensiewicz 64 „
Dr. Franciszek Bardl 66 „

Ponieważ i przy powtórnem głosowaniu nikt nie otrzymał absolutnej większości, przeto przewodniczący Komisyi wyborczej zarządził wybór ściślejszy pomiędzy Wiktorem Skołyszewskim a Franciszkiem Bardlem.

Głosowało 218 wyborców, zatem absolutna większość 110 głosów.

Przy tym wyborze ściślejszym otrzymał:

Dr. Franciszek Bardl 129 głosów
Wiktor Skołyszewski 87 „

Wybrany zatem został Dr. Franciszek Bardl, adwokat krajowy w Krakowie.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Franciszka Bardla, adwokata krajowego w Krakowie, na posła z kuryi gmin wiejskich wielickiego okręgu wyborczego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego zaleszczyckiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Głosowało 160 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są 3 nieważne, a mianowicie: Jeden Michała Szynki z powodu nietożsamości nazwiska z osobą wyborcy, drugi Antoniego Horobki, ponieważ zgłosił się Antoni Orobko, trzeci Nykoły Rybucha, ponieważ w liście wyborców jest zapisany Nykoła Rebuch.

Pozostaje zatem ważnych głosów 157, a więc absolutna większość wynosi 79 głosów.

Z tych otrzymał:

Tadeusz Cieński	58
Teofil Okuniewski	88
Teofil Wukoniewski	3
Wokuniewicz	2
Tymofej adwokat z Horodenki	1
Tymofij Okuniewski	1
Okuniowski	1
Teofil Ilnicki	1
Teodor	1

Wybrany zatem został Dr. Teofil Okuniewski.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Teofila Okuniewskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego zaleszczyckiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego zbaraskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 152 wyborców.

Głosowało zaś 148 wyborców, przeto absolutna większość wynosi 75 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

Dr. Izydor Hołubowicz 93
P. Aleksander Fedorowicz 55

Wybrany zatem został Dr. Izydor Hołubowicz.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Izydora Hołubowicza, adwokata krajowego w Tarnopolu i posła do Rady Państwa, na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu zbaraskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego złoczowskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 351 wyborców.

Głosowało zaś 341 wyborców. Pomiędzy oddanymi głosami jest jeden nieważny, a mianowicie, z powodu, że na przedłożonem pełnomocnictwie nie wszyscy współwłaściciele są podpisani, głos wirylny oddany pod poz. 10 wykazu głosowania przez pełnomocnika Juliusz Tobisa za Oskarem Schnellem.

Pozostaje zatem ważnych głosów 340, zatem absolutna większość wynosi 171 głosów.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

P. Dr. Teodor Wanio	186	głosów
„ Oskar Schnell	95	„
„ Konrad Zacharczuk	52	„
„ Ks. Teofil Piotrowski	7	„
„ Konrad Boruch	1	„

Wybrany zatem został Dr. Teodor Wanio.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Teodora Wania, adwokata w Złoczowie na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego złoczowskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żółkiewskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 209.

Głosowało zaś 195 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 98 głosów.

Z tych otrzymał:

Dr. Michał Korol	140	głosów
Semen Łabencki	54	„
Semen Lwowski	1	„

Wybrany zatem został Dr. Michał Korol.

Gdy akta świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Michała Korola na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żółkiewskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdenie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żydaczowskiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 173 wyborców.

Głosowało zaś 161 wyborców. Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawyborcą, nie mógł być ważnie obrany wyborcą:

1. głos Michała Oleśków s. Iwana z Lachowic podr. za Drem Michałem Sochackim (poz. 58. wyk. głos.).

Z powodu, że na liście prawyborców odnośnej gminy znajdowały się dwie osoby tego samego imienia i nazwiska, wybór jednej z nich na wyborcę nastąpił bez żadnego bliższego oznaczenia:

2. głos Stefana Jaśków z Żyrawy za Drem Michałem Sochackim (poz. 72. wyk. głos.).

Z powodu braku pełnomocnictwa i wogóle wszelkiej legitymacyi do oddania głosu,

3. głos wirylny oddany w imieniu masy spadkowej po śp. Albrechcie Seeliebie pod poz. 101 wykazu głosowania przez Józefa Windtscha ze Lwem Lewickim.

Pozostaje zatem ważnych głosów 158, a zatem absolutna większość wynosi 60.

Z ważnie oddanych głosów otrzymał:

p. Lew Lewicki	93 głosy.
Dr. Michał Sochacki	65 głosów.

Wybrany zatem został p. Lew Lewicki.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Lwa Lewickiego, Posła do Rady Państwa, c. k. Radcy Sądu krajowego w Skolem, na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu żydaczowskiego uznać za ważny.

Marszałek: Rorprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żywieckiego.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 239.

Głosowało zaś 231 wyborców, zatem absolutna większość wynosi 116 głosów.

Z tych otrzymał:

Jan Zamorski	125 głosów
Dr. Wiktor Idziński	65 „
Felix Koczur	39 „
Władysław Tomiak	2 „

Wybrany zatem został Jan Zamorski.

Gdy akta świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Jana Zamorskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żywieckiego uznać za ważny.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Marszałek: Proszę Panów sekretarzy o odczytanie roty przyrzeczenia.

P. Urbański (czyta): „Ja jako poseł krajowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, przyrzekam niniejszem w miejsce przysięgi Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości Cesarzowi wierność, posłuszeństwo, przestrzegać ustaw i sumiennie wykonywać swoje obowiązki.

P. Rożankowski (czyta):

„Ja, jako krajewyj posoł dla Koroliwstwa Hałyczyny i Wołodymyryji razom z Wełykym Kniaziwstwom Krakiwskym pryrikaju syni w misce prysiahy Jeho Cisarskij i Koroliwskij Apostolskij Myłosty Cisarewy wirnist', posłuch, pryderżuwaty sia zakoniw i sowisno spowniuwaty swoji obowiazky".

„Я, яко краєвий посол для Королівства Галичини і Володимирії разом з Великим Королівством Краківским приріkаю сим в місце присяги, єго Цїсарскій і Королівскій Апостольскій Милости Цїсареви вірність, послух, придержувати ся законів і совісно сповнювати свої обовязки".

Marszałek: Proszę p. sekretarza Urbańskiego o odczytanie spisu wszystkich posłów, których wybory zostały na razie uznane.

P. Urbański. (Odczytuje nazwiska posłów, których wybory za ważne uznano. Posłowie składają przyrzeczenie poselskie do rąk Marszałka).

Marszałek: Obecnie przystępujemy do wyboru Komisyi dla reformy wyborczej. Do skrutynium zapraszam panów Kurowca, Stadnickiego Adama, Witosa, Bednarskiego i Federowicza.

Proszę panów oddawać kartki.

(Posłowie oddają kartki. Nim Komisya skrutacyjna ukończy swe prace, proszę o odczytanie pism sądowych, które wpłynęły.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Do Wysokiego Prezydyum Izby sejmowej Królestwa Galicyi i Lodomeryi
we Lwowie.

Z uwagi, że p. Tymoteusz Staruch został ponownie wybrany posłem do Izby sejmowej, Sąd tutejszy zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi państwa we Lwowie z dnia 7. października 1913, $\frac{\text{Prez: } 312,}{3./13.}$ udziela po raz wtóry Wysokiemu Prezydyum Izby sejmowej. tut. sądowe pismo z dnia 14. czerwca 1913 do L. cz. $\frac{\text{Ns. IV. } 10./10.}{12.}$, zawierające wniosek na zezwolenie na karno-sądowe ściganie rzeczonego posła do Sejmu p. Tymoteusza Starucha w kierunku przekroczenia z § 411 u. k. popełnione na osobie Witołda Demiańczuka.

Naczelnictwo Sądu powiatowego S. III.
Lwów, dnia 1. grudnia 1913.

Pod względem formalnym wnoszę:

Wysoki Sejm raczy odczytaną tu odezwę odesłać do zatwierdzenia do Komisyi prawniczej, później wybrać się mającej.

Marszałek: Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Wniosek został przyjęty. Proszę o odczytanie drugiego pisma.

Sekretarz p. Urbański *(czyta)*

Do Wysokiego Prezydyum Sejmu kraj. król. Galicyi i Lodomeryi
z W. Ks. Krakowskiem
we Lwowie.

Wedle doniesienia Dyrekcyi Policyi we Lwowie z dnia 11. grudnia 1911 L. 71004 zwołał zarząd russofilskiej politycznej organizacyi, „Narodny Sowiat" na dzień 8. grudnia 1911 do sali „Narodnego Domu" zgromadzenie swoich stronników celem omówienia spraw natury politycznej, ekonomicznej i kulturalnej.

To zgromadzenie, o którem Dyrekcyi Policyi po myśli § 2. ust. z dnia 15. listopada 1867. L. 135. Dz. p. p. nie doniesiono — miało być rzekomo ograniczone tylko na takie osoby, którym zaproszenia wydano.

Delegowani na zgromadzenie urzędnicy policyjni skonstatowali, że między obecnymi znajdowały się osoby, które aranżerom zgromadzenia nie były osobiście znane — względnie, które zaproszenia wcale nie otrzymały, jak n. p. poseł na Sejm Dr. Dymitr Markow nie miał wcale żadnego zaproszenia.

Wychodząc z założenia, że w ten sposób zwołane zgromadzenie musi być w rzeczywistości uważane, za dostępne ogólnie, rozwiązał go radca policyi Urbanowicz i wezwał obecnych do opuszczenia sali.

Ponieważ wezwaniu temu nie wszyscy obecni uczynili zadość, wezwał ich ponownie radca Urbanowicz do rozejścia się, wówczas jednak wstąpił na trybunę ks. Kornel Senyk i wezwał zebranych donośnym głosem, ażeby sali nie opuszczali, lecz zatrzymali się tak długo, dopóki ich policya przemocą nie wyrzuci.

Wobec tego na polecenie radcy Urbanowicza wkroczył do sali c. k. komisarz policyi Tauer z oddziałem żołnierzy policyjnych i zarządził przymusowe jej opróżnienie.

Wówczas prawie wszyscy obecni salę opuścili z wyjątkiem kilka osób między którymi znajdował się także poseł na Sejm Dr. Dymitr Marków.

Tenże poseł przyskoczył do trybuny z podniesionymi do góry pięściami krzycząc z całych sił: „to je rozbij! — to je łajdactwo satrapy Bobrzyńskoho". Poseł Dr. Marków na zwróconą mu przez radcę Urbanowicza uwagę, ażeby się liczył z tego rodzaju wyrazami, zwrócił się do Urbanowicza wołając donośnym głosem: „Bobrzyński je łajdak, skažit to jemu wid mene"!

Gdy mu radca Urbanowicz zwrócił ponownie uwagę, aby się liczył ze słowami, zawołał Dr. Marków: „My teper pidemo na neho z brauningami".

W tym postępku posła Dr. Markowa dopatruje się c. k. Prokuratorya Państwa we Lwowie, znamion zbrodni gwałtu publ. z § 99. u. k. i przekroczenia z § 312. u. k. wobec czego na jej wniosek Izba Radna Sądu tutejszego uchwałą z dnia 4. grudnia 1913. $\frac{\text{Vr. } 168/12.}{90.}$ upoważniła sędziego śledczego do wyjednania zezwolenia na karno-sądowe ściganie wymienionego Posła.

Dołączając wierzytelne odpisy dotyczących aktów sądowych uprasza się: Wysokie Prezydyum raczy wyjednać udzielenie zezwolenia na karno-sądowe ściganie Posła na Sejm krajowy Dr. Dymitra Markowa w kierunku wyżej wyszczególnionych czynów karygodnych.

Izba Radna c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 4. grudnia 1913.

Pod względem formalnym wnoszę: Wysoki Sejm raczy odczytaną odezwę odstąpić do załatwienia wybrać się mającej komisyi prawniczej.

Marszałek: Czy pod względem formalnym żąda kto głos? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Podpisani przedkładają do uchwały Wysokiego Sejmu:

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony */.* projekt ustawy, zmieniającej §§. 19. i 37 statutu krajowego.

Wnioskodawca:

Głąbiński

Riedl, Górkiewicz, Wolanin, Pilch, Tomaka, Zaremba, Michalik, Wójcicki, Skarbek, Schmidt, Zamorski, Sala, Jabłoński, Adam.

U s t a w a

z dnia . . . . . zmieniająca postanowienia §§. 19. i 37. statutu krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księtwem Krakowskiem ogłoszonego ces. pat. z 26. lutego 1861 Nr. 20 Dz. u. p.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 19. i 37. statutu krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłoszonego ces. pat. z 26. lutego 1861. Nr. 20. Dz. u. p., opiewać będą, jak następuje:

§. 19.

Sejm jest powołany:

1. do obradowania i stawiania wniosków:

a) w przedmiocie obwieszczanych powszechnych ustaw i urządzeń ze względu na ich szczególne oddziaływanie na dobro kraju,

b) w sprawie wydania powszechnych ustaw i zarządzeń, jakich wymagają potrzeby i dobrobyt kraju;

2. do czynienia propozycyj we wszystkich przedmiotach, co do których rząd używa jego rady;

3. do kontrolowania całej działalności państwowych władz administracyjnych (szkolnych, skarbowych) i ich organów za pomocą środków regulaminem sejmowym wskazanych, a w szczególności państwowych władz administracyjnych, działających w kraju, niemniej do pociągania namiestnika kraju do odpowiedzialności za wszelkie naruszenia ustaw. Sejm ma prawo interpelowania namiestnika we wszystkich sprawach, dotyczących rządowej jego działalności i działalności podwładnych mu organów, badania aktów administracyjnych państwowych władz w kraju, domagania się od namiestnika wyjaśnień co do wnoszonych petycyj, ustanawianie komisyj, którym ze strony namiestnika ma być udzieloną potrzebna informacya, wreszcie wyrażania swej opinii o działalności namiestnika i podwładnych jego organów w formie adresów lub rezolucyj.

Odpowiedzialność namiestnika wobec Sejmu określi bliżej osobna ustawa.

§. 37.

Namiestnik Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem albo też wyznaczeni przezeń komisarze mają prawo jawienia się w Sejmie i zabierania głosu każdego czasu. Gdyby przy rozprawach było potrzebnem lub pożądanem dla udzielenia wiadomości i wyjaśnień delegowanie członków władz rządowych, marszałek zwróci się w tym celu do przełożonych tych władz.

Sejm ma prawo żądać obecności namiestnika lub komisarza rządowego przy obradach oraz domagać się od niego wyjaśnień.

Na interpelacye posłów może namiestnik lub komisarz rządowy odpowiedzieć natychmiast, może też przyrzec odpowiedź na następne posiedzenie lub odpowiedzi odmówić z podaniem powodów.

Posłowie mają prawo żądać otwarcia rozprawy nad odpowiedzią namiestnika lub komisarza rządowego.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony ·/. projekt ustawy o krajowym Trybunale administracyjnym i o toku instancyj administracyjnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Schmidt, Zamorski, Sala, Jabłoński, Adam, Pilch, Wolanin, Wójcicki, Bednarski, Zaremba, Michalik, Tomaka, Górkiewicz, Riedl.

P r o j e k t

ustawy krajowej o toku instancyi administracyjnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i o krajowym Trybunale administracyjnym.

I. O toku instancyi administracyjnych.

§ 1.

We wszystkich sprawach, w których ustawy krajowe Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przekazują pewne czynności wła-

dzom politycznym i pozwalają wnosić rekursa przeciw orzeczeniom niższych władz administracyjnych do władz wyższych, będzie c. k. Namiestnictwo od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy instancyą ostatnią, od której decyzyi nie ma rekursu do c. k. Ministerstwa.

§ 2.

Taksamo będzie c. k. Namiestnictwo ostatnią instancyą w tych wszystkich sprawach, które wprawdzie obecnie jeszcze unormowane są ustawami państwowemi, jednakże na mocy § 11. ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa z 21. marca 1867 Dz. u. p. Nr. 141, oraz § 18. statutu krajowego Królestwa Galicyi należą do kompetencyi ustawodawstwa krajowego.

II. O krajowym Trybunale administracyjnym.

Ustanowienie, siedziba i zakres działania krajowego trybunału administracyjnego.

§ 3.

Natomiast ustanawia się dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem c. k. krajowy Trybunał administracyjny z siedzibą we Lwowie. Trybunał ten ma orzekać we wszystkich wypadkach, w których ktoś czuje się naruszonym w swych prawach przez niezgodne z ustawą ostateczne rozstrzygnienie lub zarządzenie władzy administracyjnej.

§ 4.

Władzami administracyjnemi, przeciw których rozstrzygnieniom lub zarządzeniom można wnosić zażalenie do krajowego Trybunału administracyjnego, są zarówno c. k. władze polityczne powiatowe, c. k. Namiestnictwo, jako też i organa administracyi autonomicznej krajowej, powiatowej i gminnej.

§ 5.

Z zakresu kompetencyi krajowego Trybunału administracyjnego są wyłączone:

a) Wszystkie sprawy, które na mocy § 3. ustawy państwowej z dnia 22. października 1875 Dz u. p. Nr. 36/875 są wyłączone z zakresu kompetencyi c. k. Trybunału administracyjnego;

b) Wszystkie sprawy, w których na mocy ustaw państwowych, nie mogących być zmienionemi przez ustawy krajowe, dopuszczalnym jest do rozstrzygnienia lub zarządzenia c. k. Namiestnictwa rekurs do właściwego c. k. Ministerstwa.

§ 6.

Krajowy Trybunał administracyjny ma z urzędu strzedz swojej kompetencyi. O podniesionym zarzucie niekompetencyi rozstrzyga sam Trybunał z zastrzeżeniem zażalenia do c. k. Trybunału administracyjnego we Wiedniu. (§ 10).

Ogólne zasady sądownictwa sprawowanego przez krajowy Trybunał administracyjny.

§ 7.

Krajowy Trybunał administracyjny ma postępować tylko na żądanie stron. Zażalenie w krajowym Trybunale administracyjnym może być wniesione dopiero po zupełnem przeprowadzeniu sprawy na drodze administracyjnej. Jeżeli zaniedbano toku instancyi administracyjnych, zażalenie do krajowego Trybunału administracyjnego jest niedopuszczalne.

§ 8.

Krajowy Trybunał administracyjny ma orzekać zazwyczaj na podstawie takiego faktycznego stanu rzeczy, jaki przyjęła ostatnia instancya administracyjna. Jeżeli jednak Trybunał uważa, że faktyczny stan rzeczy ustalony został niezgodnie z aktami lub że on potrzebuje uzupełnienia w istotnych punktach, albo też, że nie zważano na dochowanie istotnych form postępowania administracyjnego, natenczas ma on zwrócić akta władzy administracyjnej z wezwaniem do usunięcia tych braków i ponownego przedłożenia aktów Trybunałowi. Może także znieść w takim wypadku rozstrzygnienie lub zarządzenie będące przedmiotem za-

żalenia, z powodu wadliwego postępowania i zwrócić sprawę władzy administracyjnej z wezwaniem do usunięcia braków i wydania nowego rozstrzygnienia lub zarządzenia.

§ 9.

Jeżeli krajowy Trybunał administracyjny uzna zażalenie za uzasadnione, ma on zmienić zaczepione zozstrzygnienie lub zarządzenie i orzec o samej sprawie z podaniem powodów.

W takiem orzeczeniu, rozstrzygającem samą sprawę, mogą być również zawarte polecenia lub zakazy do stron lub do właściwej władzy administracyjnej, mające na celu wykonanie tego orzeczenia.

§ 10.

Przeciw orzeczeniom krajowego Trybunału administracyjnego po myśli § 6. niniejszej ustawy wydanym, może zarówno strona jak i władza, której rozstrzygnienie zaczepiono, wnieść w terminie, oznaczonym w §§ 14. i 15. ustawy państwowej z dnia 22. października 1875 Dz. u. p. Nr. 36/876, zażalenie do c. k. Trybunału administracyjnego we Wiedniu.

W imieniu władzy państwowej powołana jest do wniesienia tego zażalenia c. k. Prokuratorya skarbu.

§ 11.

Pod względem prawa badania ważności ustaw i rozporządzeń stoi krajowy Trybunał administracyjny na równi ze zwykłymi sądami.

Skład krajowego Trybunału administracyjnego i przepisy o służbie przy nim.

§ 12.

Krajowy Trybunał administracyjny składa się z prezydenta, wiceprezydenta i z potrzebnej ilości radców. Służba przy Trybunale administracyjnym jest stałym płatnym urzędem, niepołączalnym z piastowaniem innego publicznego urzędu.

Prezydent i wiceprezydent oraz radcy krajowego Trybunału administracyjnego stoją pod względem poborów na równi z takimi urzędnikami wyższych sądów krajowych.

Prezydenta i połowę radców krajowego Trybunału administracyjnego mianuje cesarz na propozycyę namiestnika, który ma w tej mierze zasięgnąć opinii prezydenta lub gdyby tegoż posada była opróżnioną, wiceprezydenta krajowego Trybunału administracyjnego.

Wiceprezydenta i drugą połowę radców krajowego Trybunału administracyjnego wybiera Sejm krajowy na podstawie terna, ułożonego przez Wydział krajowy, który ma w tej mierze zasięgnąć opinii prezydenta lub gdyby tegoż posada była opróżniona, wiceprezydenta krajowego Trybunału administracyjnego.

Członkowie mianowani przez cesarza są urzędnikami państwowymi, członkowie wybierani przez Sejm urzędnikami krajowymi.

Przynajmniej połowa członków mianowanych i przynajmniej połowa członków wybieranych musi mieć kwafilikacyę na urząd sędziowski.

§ 13.

Członkowie krajowego Trybunału administracyjnego mają być w ogólności traktowani wedle przepisów istniejących dla urzędników sędziowskich.

W szczególności mają do nich zastosowanie postanowienia artykułu 6. państw. ust. zas. o władzy sędziowskiej i wydanej dla przeprowadzenia tego artykułu ustawy z 25/V 1868 Dz. u. p. Nr. 46.

Funkcye przekazane w tej ostatniej ustawie sądowi dyscyplinarnemu, sprawuje odnośnie do członków Trybunału administracyjnego on sam.

Inne postanowienia pod względem zastosowania tej ustawy do członków krajowego Trybunału administracyjnego jakoteż bliższe przepisy co do służbowego stanowiska tychże członków, będą wydane w drodze wspólnego rozporządzenia przez namiestnika i Wydział krajowy.

§ 14.

Krajowy Trybunał administracyjny rozprawia i rozstrzyga zazwyczaj w senatach złożonych z czterech radców i przewodniczącego. Przynajmniej dwaj

członkowie senatu muszą być powołani z grona radców mianowanych przez cesarza, a przynajmniej dwaj z grona radców wybieranych przez Sejm.

Zarządzenia przygotowawcze i rozstrzygnienie incydentalne mogą być uchwalone także w senatach, złożonych z dwóch radców i przewodniczącego. Jeden członek takiego senatu musi być powołany z grona radców mianowanych, drugi z grona radców wybieranych; trzeciego członka można powołać z jednej lub drugiej kategoryi.

Przynajmniej połowa radców, wezwanych do poszczególnych senatów, musi być wzięta z grona członków Trybunału, mających kwalifikacyę do urzędu sędziowskiego.

Postępowanie przed krajowym Trybunałem administracyjnym, termin do wniesienia zażalenia.

§ 15.

Zażalenia mają być wniesione do krajowego Trybunału administracyjnego w ciągu czterech tygodni (28 dni) od doręczenia rozstrzygnienia lub zarządzenia, wydanego w ostatniej instancyi (§ 7). W zażaleniu należy wymienić dzień doręczenia.

§ 16.

Do oznaczonego w poprzednim paragrafie terminu nie wlicza się dni biegu pocztowego.

Jeżeli ostatni dzień terminu przypada na niedzielę lub święto, wtedy termin upływa dopiero z najbliższym dniem powszednim.

Przedłużenie terminu nie jest z reguły (§ 22) dozwolonem.

§ 17.

Przywrócenie do pierwotnego stanu przeciw minionemu terminowi oznaczonemu w § 15 jest niedopuszczalne.

Prośby o takie przywrócenie mają być odrzucane z urzędu.

Skutek prawny wniesionego zażalenia.

§ 18.

Zażalenie do krajowego Trybunału administracyjnego nie ma z mocy samego prawa skutku odraczającego, wykonalności zaczepionego orzeczenia lub zarządzenia. Stronie wnoszącej zażalenie, wolno jednak upraszać władzę administracyjną o takie odroczenie, a władza ma się na nie zgodzić, jeśli natychmiastowe wykonanie nie jest nakazane względami publicznymi, a dla strony wynikłaby z tego wykonania niepowetowana szkoda.

Treść i instruowanie zażalenia.

§ 19.

Zażalenie do krajowego Trybunału administracyjnego ma wskazać dokładnie to rozstrzygnienie lub zarządzenie, przeciw któremu jest wymierzone, tudzież poszczególne punkta, będące przedmiotem zażalenia.

Do zażalenia należy dołączyć wszystkie środki dowodowe, na których strona je opiera, w oryginale lub odpisie.

Zażalenie musi być zaopatrzone podpisem adwokata.

Strony współpozwane.

§ 20.

Żalącej się stronie wolno w tem pierwszem podaniu pozwać natychmiast, obok władzy administracyjnej, także te osoby, na których niekorzyść wyszłoby zniesienie lub zmiana administracyjnego rozstrzygnienia lub zarządzenia, zaczepionego przez żalącą się stronę.

Odpisy zażalenia wraz z załącznikami.

§ 21.

Do zażalenia należy dołączyć w każdym razie jego odpis, tudzież odpisy wszystkich załączników.

Jeśli znajdują się i współpozwane strony (§. 20.), ma żalący się przedłożyć oprócz tego tyle odpisów swego podania i jego załączników, aby każdej z tych stron mógł być doręczony jeden egzemplarz.

Odrzucenie a limine.

§ 22.

Zażalenia, które się przedstawiają jako nienadające się do rozprawy z powodu oczywistej niekompetencyi krajowego Trybunału administracyjnego, z powodu zaniedbania ustawowego terminu lub z powodu braku formalnych ustawowych wymogów (§§ 15, 19, 21) mają być z reguły odrzucone bez dalszego postępowania; toż samo odnosi się do zażaleń, przeciw którym powstaje zarzut sprawy sądzonej, lub braku legitymacyi do wniesienia zażalenia, o ile także te braki są oczywiste.

W razie braku formalnych wymogów ustawowych (§§ 19 i 21) może jednakowoż krajowy Trybunał administracyjny zwrócić zażalenie dla uchylenia braków, z wyznaczeniem krótkiego nieprzedłużalnego terminu.

O takiem odrzuceniu lub zwróceniu zażalenia postanawia krajowy Trybunał administracyjny na posiedzeniu niejawnem. O uchwale odrzucającej mają być zawiadomione władze administracyjne, przeciw którym rozstrzygnieniu lub zarządzeniu zażalenie jest wymierzone.

Przeciw zwróceniu lub odrzuceniu niema żadnego środka prawnego.

§ 23.

Jeśli zażalenie opiera się tylko na wadliwości postępowania administracyjnego, c. k. Trybunał administracyjny uznaje je za nieuzasadnione, w takim razie winien bez dalszego postępowania odrzucić zażalenie w formie uchwały, zaopatrzonej powodami.

W tej uchwale należy żalącemu się lub jego zastępcy oznajmić, że służy mu prawo przejrzenia aktów administracyjnych i sporządzenia z nich odpisów.

Przeciw takiej uchwale może żalący się wnieść w 30-dniowym nieprzedłużalnym czasokresie pisemny sprzeciw i żądać publicznej ustnej rozprawy. Do takiego żądania należy się przychylić.

Postępowanie przedwstępne.

§ 24.

W sprawach nieskomplikowanych a mianowicie w sprawach, w których przedmiotem sporu nie jest stan faktyczny, przedstawiony w zażaleniu, lecz wyłącznie tylko kwestya prawna, winien krajowy Trybunał administracyjny bez wdrażania pisemnego postępowania przedwstępnego rozpisać publiczną ustną rozprawę.

W innych wypadkach winien krajowy Trybunał administracyjny podać do wiadomości pozwanej władzy, tudzież innym spółpozwanym stronom, zapomocą dołączonych przez żalącego się odpisów wraz z załącznikami i ma je wezwać do wniesienia odpowiedzi na zażalenie w czasokresie, który nie może wynosić mniej jak 14 a nie więcej jak 30 dni.

Co do obliczenia tego czasokresu obowiązują te same zasady, jak co do terminu wniesienia zażalenia (§§ 16 i 17).

Odpowiedź na zażalenie należy wnieść w dwóch egzemplarzach i dołączyć do niej także odpis ewentualnych załączników.

Jeden egzemplarz odpowiedzi wraz z odpisem załączników ma być udzielony wnoszącemu zażalenie.

§ 25.

Jeśli krajowy Trybunał administracyjny uważa to za potrzebne do należytego przygotowania ustnej rozprawy, może zarządzić wniesienie repliki i dupliki.

Odpowiedź, replika i duplika zaopatrzone być mają w podpis adwokata.

Terminy do wniesienia tych pism oznacza się w każdym wypadku według uznania krajowego Trybunału, nie mogą one jednak wynosić więcej niż 30 dni (§§ 16 i 17).

§ 26.

Zaniechanie wniesienia jednego z zwyż wspomnianych pism (§§ 23, 25) nie stoi na przeszkodzie dalszemu prowadzeniu sprawy.

§. 27.

Dla przygotowania rozprawy może krajowy Trybunał administracyjny zarządzić przesłuchanie interesowanych stron i władz, w szczególności także przedłożenia aktów przeprowadzonego administracyjnego postępowania.

Przesłuchanie władz ma nastąpić w drodze korespondencyi.

§ 28.

Nawet jeżeli zażalenie nie jest zwrócone wyraźnie przeciw innym stronom (§ 20), winien krajowy Trybunał administracyjny baczyć na to, aby w postępowaniu, które ma przed nim być przeprowadzone, wysłuchane były wszystkie osoby, mające interes w przedmiocie rozstrzygnienia, by im daną była sposobność ochrony ich praw.

Ustna rozprawa.

§ 29.

Po zamknięciu pisemnego postępowania przedwstępnego ma prezydent krajowego Trybunału administracyjnego, o ile nie chodzi o orzeczenie po myśli § 8, zarządzić publiczną i ustną rozprawę w sprawie spornej i zawezwać do niej interesowane władze i strony.

W wezwaniu należy zaznaczyć, że interesowanym i ich zastępcom wolno przejrzeć zarekwirowane przez c. k. krajowy Trybunał administracyjny akta (§ 27) i sporządzić z nich odpisy. Poszczególne części aktów mogą być w interesie publicznym od przeglądu wyłączone.

Pozwana władza ma przy przesyłaniu aktów krajowemu Trybunałowi administracyjnemu oznajmić, czy i które części aktów muszą być w interesie publicznym od przeglądu wyłączone.

Krajowy Trybunał administracyjny może według swego uznania zaniechać rozpisywania publicznej ustnej rozprawy i orzec bez niej na podstawie aktów, jeżeli żaląca się strona zrzeknie się publicznej ustnej rozprawy, a ani pozwana władza ani współpozwana lub po myśli § 30. z urzędu wezwana strona, zapytana o to wyraźnie przez Trybunał przy sposobności wezwania jej do wniesienia odpowiedzi na zażalenie lub też przy sposobności zawiadomienia jej o później wniesionem przez żalącego się zrzeczeniu się ustnej rozprawy — nie oświadczy wyraźnie, że takiej rozprawy żąda.

Krajowy Trybunał administracyjny może także z urzędu lub na wniosek pozwanej władzy lub strony zawezwać żalącego się do wyraźnego oświadczenia się, czy zrzeka się rozprawy ustnej.

Raz oświadczone zrzeczenie się jest nieodwołalne.

§ 30.

Jawność rozprawy ustnej może być wykluczona uchwałą Trybunału ze względów obyczajności lub publicznego porządku.

W takim razie ma każdy interesowany prawo żądać, aby dozwolono wstępu trzem osobom jego zaufania.

§ 31.

Zastępców władzy administracyjnej państwowej wyznacza c. k. Namiestnictwo, zastępców władzy autonomicznej ta władza autonomiczna, przeciw której rozstrzygnieniu lub zarządzeniu zwraca się zażalenie.

§ 32.

Stronie interesowanej wolno bronić się na rozprawie osobiście lub dać się zastąpić przez adwokata.

Władze wykonywują swe prawo osobistej obrony swych interesów przez urzędników ze swego grona, korporacye i gminy przez pełnomocników lub przez urzędników, mających kwalifikacyę do politycznej służby konceptowej.

Ani strony ani władze nie są obowiązane jawić się na rozprawie lub wysyłać zastępców.

§ 33.

Ustna rozprawa rozpoczyna się wykładem referenta z grona Trybunału.

Przewodniczący kieruje rozprawą i sprawuje policyę obrad. Ma on i z urzędu starać się o całkowite zbadanie sprawy.

Członkowie senatu mają prawo stawiania pytań.

§ 34.

O zarzutach przeciw postępowaniu, tudzież o wnioskach stawianych podczas postępowania, rozstrzyga Trybunał w drodze uchwały.

§ 35.

Niejawienie się stron interesowanych lub ich zastępców nie przeszkadza przeprowadzeniu rozprawy i rozstrzygnieniu.

§ 36.

Na przełożenie ustnej rozprawy na inny termin można zezwolić w razie, gdy nieprzezwyciężona przeszkoda nie dopuszcza dalszego prowadzenia rozprawy.

Orzeczenia krajowego Trybunału administracyjnego.

§ 37.

Gdy sprawa została dostatecznie roztrząśniętą, zamyka się rozprawę i przystępuje się do wydania orzeczenia.

Narada i głosowanie nie są jawne.

§ 38.

Orzeczenia krajowego Trybunału administracyjnego zapadają bezwzględną większością głosów.

Przewodniczący oddaje swój głos na końcu.

§ 39.

Orzeczenie ma być ogłoszone ustnie wraz z istotnymi powodami orzeczenia na tem samem posiedzeniu krajowego Trybunału administracyjnego, a jeśliby to nie było wykonalne, to z całkowitymi powodami rozstrzygnienia na innem posiedzeniu, o którem należy natychmiast uwiadomić strony interesowane.

Ogłoszenie orzeczenia musi nastąpić nawet, gdy strony interesowane się oddaliły lub nie jawiły się na wyznaczonem dla ogłoszenia posiedzeniu.

§ 40.

Orzeczenia krajowego Trybunału administracyjnego mają być wygotowane w imieniu cesarza.

Wygotowane orzeczenia muszą zawierać nazwiska wszystkich członków krajowego Trybunału administracyjnego, którzy brali udział w ich wydaniu i muszą być podpisane przez przewodniczącego i sekretarza.

Wystawione orzeczenia wraz z powodami rozstrzygnienia należy doręczyć stronom interesowanym jak najprędzej.

§ 41.

Jeżeli zażalenie zostaje zupełnie odrzucone, to można nałożyć w orzeczeniu na żalącego się obowiązek całkowitego lub częściowego zwrotu kosztów postępowania przeprowadzonego przed krajowym Trybunałem administracyjnym.

Ściąganie przyznanych kosztów następuje na drodze egzekucyi politycznej lub sądowej.

Jeżeli zażalenie zostaje w całości lub w części uwzględnione, można nałożyć na władzę, która zaczepione rozstrzygnienie lub zarządzenie wydała, obowiązek zwrócenia stronie w całości lub w części kosztów postępowania przed kraj. Trybunałem administracyjnym, a ewentualnie także kosztów postępowania administracyjnego, poniesionych przez żalącą się stronę. Jeśli zaczepione rozstrzygnienie lub zarządzenie wydane było przez władzę państwową, koszta te pokryje skarb państwa; jeśli było wydane przez władzę autonomiczną, pokryje —

stosownie do tego, która władza autonomiczna je wydała — kraj, powiat lub gmina pod rygorem egzekucyi sądowej.

§. 42.

Krajowy Trybunał administracyjny uprawniony jest do nałożenia na strony, jakoteż wedle okoliczności i na ich zastępców spierających się wbrew jasnemu brzmieniu ustawy lub dopuszczających się jakiegoś oczywiście swawolnego wnoszenia zażaleń, kar pieniężnych od 10 do 2.000 kor. Kary pieniężne płyną do funduszu ubogich miejsca zwyczajnego zamieszkania żalącej się strony.

§. 43.

Z rozprawy należy sporządzić protokół. Musi on zawierać nazwiska obecnych członków kraj. Trybunału administracyjnego, stron interesowanych i ich zastępców, dalej zastępców władzy administracyjnej i stwierdzać wydarzenia z posiedzenia, mające istotne znaczenie.

Z niejawnej obrady i głosowania należy sporządzić osobny protokół.

Każdy protokół musi być podpisany przez przewodniczącego i sekretarza.

Moc prawna orzeczeń.

§. 44.

Przeciw orzeczeniom krajowego Trybunału administracyjnego niema miejsca przywrócenia do pierwotnego stanu; mogą być tylko zaczepione zażaleniem do c. k. Trybunału administracyjnego we Wiedniu i to tylko w wypadku w §§. 6. i 10. przewidzianym.

Zaniechanie postępowania.

§. 45.

Jeżeli w jakimkolwiek okresie postępowania przed krajowym trybunałem administracyjnym pozwana władza złoży dowód, że żalący się został po wniesieniu zażalenia zaspokojony, należy zaniechać postępowania w drodze uchwały trybunału po wysłuchaniu wnoszącego zażalenie. Postępowanie raz zaniechane nie może być znowu wznowionem.

Wewnętrzne urządzenie i regulamin krajowego Trybunału administracyjnego.

§. 46.

Bliższe postanowienia, dotyczące wewnętrznego urządzenia krajowego Trybunału administracyjnego tudzież personalu, który ma być przy nim ustanowiony, wydane będą w drodze wspólnego rozporządzenia Namiestnika i Wydziału krajowego.

Krajowy Trybunał administracyjny układa sam swój regulamin i przedkłada go za pośrednictwem Namiestnika cesarzowi do zatwierdzenia.

Rozpoczęcie działalności krajowego Trybunału administracyjnego.

§. 47.

Krajowy Trybunał administracyjny rozpoczyna działalność w trzy miesiące po ogłoszeniu niniejszej ustawy w dzienniku ustaw krajowych.

Postanowienia przejściowe i wykonawcze.

§. 48.

Krajowy trybunał administracyjny jest kompetentny także w sprawach policyjno-karnych, o ile one zostały lub zostaną unormowane ustawami krajowemi, wchodzącemi w zakres kultury krajowej.

§. 49.

Rozstrzygnienia lub zarządzenia, które stały się prawomocnemi przed wejściem niniejszej ustawy w życie, nie mogą być przedmiotem zażalenia w krajowym Trybunale administracyjnym (§. 27.).

§. 50.

Przeprowadzenie tej ustawy poleca się całemu ministerstwu, oraz namiestnikowi i marszałkowi krajowemu Królestwa Galicyi.

Podpisani przedkładają do uchwały Wysokiego Sejmu

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy, zmieniającej postanowienia §§. 8, 17 i 22 statutu krajowego.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Zamorski, Adam, Wolanin, Wójcicki, Bednarski, Skarbek, Pilch, Zaremba, Michalik, Schmidt, Sala, Jabłoński, Tomaka, Górkiewicz.

U s t a w a

z dnia . . , zmieniająca postanowienia §§. 8, 17 i 22 statutu krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłoszonego ces. patentem z dnia 26. lutego 1861, Nr. 20. Dz. u. p.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 8, 17 i 22 statutu krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłoszonego ces. patentem z dnia 26. lutego 1861, Nr. 20. Dz. u. p. opiewać mają, jak następuje:

§. 8.

Sejm zbiera się na mocy Najwyższego zwołania przynajmniej raz do roku, a to, o ile Cesarz inaczej nie postanowi, w krajowem mieście stołecznem Lwowie. Obrady Sejmu trwać będą corocznie przynajmniej przez czas trzech miesięcy.

§. 17.

Projekty ustaw w sprawach krajowych wchodzą do Sejmu bądź jako przedłożenie rządowe, bądź jako przedłożenie Wydziału krajowego, bądź jako wnioski komisyj sejmowych lub jako samoistne wnioski posłów sejmowych (§. 35).

Do każdej ustawy krajowej potrzebną jest uchwała Sejmu i sankcya cesarska. Prawo przedkładania ustaw do sankcyi cesarskiej i ich kontrasygnowania służy marszałkowi krajowemu wraz z namiestnikiem kraju i ministrem dla Galicyi. Wnioski, zmierzające do uchwalenia ustaw, odrzuconych przez cesarza lub przez Sejm, nie mogą być przedkładane powtórnie na tej samej sesyi sejmowej.

§. 22.

Sejm obraduje i uchwala w przedmiocie środków potrzebnych dla spełnienia jego zadań. W tym celu uchwala dodatki do podatków państwowych, samoistne opłaty i podatki, wymagające dla mocy obowiązującej cesarskiego zatwierdzenia.

Sejm ma prawo bez zatwierdzenia cesarskiego nakładać i pobierać dodatki do bezpośrednich podatków państwowych aż do wysokości 100% tych podatków.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową opracował i na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt pragmatyki dla nauczycielstwa ludowego przy możliwem uwzględnieniu życzeń, przedłożonych w .f. dołączonym projekcie pragmatyki służbowej, opracowanej przez Zarząd główny Polskiego Towarzystwa pedagogicznego.

Wnioskodawca:
Wójcicki.

Górkiewicz, Zamorski, Sala, Jabłoński, Michalik, Tomaka, Pilch, Skarbek, Schmidt, Bednarski, Adam, Wolanin, Zaremba, Riedl.

Projekt

pragmatyki służbowej Zarządu głównego Polskiego Towarzystwa pedagogicznego.

I.

Stosunek prawny nauczycieli.

§ 1.

Służba nauczycielska w szkołach publicznych jest publicznym urzędem krajowym, przystępnym dla wszystkich obywateli państwa, którzy uzdolnienie swe do niej udowodnią w sposób ustawą przepisany.

§ 2.

Nie mogą sprawować urzędu nauczycielskiego w szkole ludowej osoby, które skutkiem sądowo-karnego wyroku są wykluczone od wybieralności do reprezentacyi gminnej, lub którym udowodniono poważne postępki niemoralne lub zdrożności tego rodzaju, że musiałyby spowodować orzeczenie, wydalające ze służby mianowaną już siłę nauczycielską.

§ 3.

Siły nauczycielskie, które wydalono z zawodu nauczycielskiego skutkiem sądowo-karnego wyroku, połączonego z utratą wybieralności do reprezentacyi gminnej, lub skutkiem prawomocnie uznanej przez sąd karny niezdolności do sprawowania urzędu nauczycielskiego, nie mogą być zatrudnione w szkołach ludowych. Jeżeli przyczyny wydalenia ustaną, ponowne użycie tych sił w zawodzie zależy od zezwolenia Rady szkolnej krajowej.

§ 4.

Swobodne wykonywanie praw obywatelskich, określonych państwowemi ustawami zasadniczemi, poza obowiązkami służbowymi nauczyciela nie może być niczem ograniczone.

II.

Krajowy status nauczycieli.

§ 5.

Dla nauczycieli prowadzi się w Radzie szkolnej krajowej status, do którego wpisuje się wszystkie daty osobiste, mające znaczenie dla stosunku służbowego w ogólności, awansu zaś i wymiaru poborów emerytalnych w szczególności.

§ 6.

Nauczycielstwo ludowe obejmuje jeden status.

Awansowanie odbywa się w sposób następujący: Po egzaminie kwalifikacyjnym do szkół ludowych pospolitych otrzymuje nauczyciel XI. klasę rangi i pozostaje w niej lat 6, potem przechodzi do X. klasy rangi i pozostaje w niej lat 12, wreszcie dochodzi do IX. klasy rangi.

Rada szkolna krajowa może, w uznaniu szczególniejszych zasług na polu szkolnictwa, pedagogii lub oświaty ludowej, przyznać nauczycielowi ad personam VIII. klasę rangi.

Posunięcie do wyższego stopnia płacy w randze XI. następuje co 2 lata' w randze X., IX. i VIII co 3 lata.

Nauczyciele z egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych i nauczyciele religii z wykształceniem uniwersyteckiem, nadto nauczyciele z egzaminem, uprawniającym do kierownictwa kursów rolniczych lub z innymi egzaminami, które władze szkolne uznają za równorzędne z egzaminem do szkół wydziałowych, awansują w XI., X. i IX. klasie rangi do wyższych stopni płacy co 2 lata, następnie przechodzą do VIII. klasy rangi, w której awansują co 3 lata.

§ 7.

Z ukończonym 35. rokiem służby, licząc od pierwszej nominacyi na nauczyciela tymczasowego, opuszcza nauczyciel rzeczywisty lub stały status nauczycieli czynnych i przechodzi w stały stan spoczynku.

§ 8.

Z chwilą uzyskania warunków awansu nie można nauczycielowi odmówić ani też niczem ograniczyć przejścia do wyższej rangi, względnie do wyższego stopnia płacy.

Wyjątek stanowi prawomocna kara dyscyplinarna, o ile wyraźnie orzeka, na jak długo wstrzymanie awansu ma być wykonane.

§ 9.

Status nauczycielstwa całego kraju prowadzi jednolicie Rada szkolna krajowa i z początkiem każdego roku słonecznego w dzienniku urzędowym podaje go do wiadomości nauczycielstwa.

III.

Mianowanie, przenoszenie i zamiana służbowa.

§ 10.

Posadę nauczycielską w publicznych szkołach ludowych zajmować może każda osoba bez różnicy płci, mająca prawo obywatelstwa austryackiego i posiadająca świadectwo dojrzałości ze seminaryum nauczycielskiego. Dyspensa od tego świadectwa nie jest dopuszczalną.

§ 11.

Kto *a)* nie ukończył 19. roku życia, *b)* przekroczył 40. rok życia, lub *c)* na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego został ze służby nauczycielskiej wydalony, ten do uzyskania posady nauczycielskiej potrzebuje osobnego zezwolenia Rady szkolnej krajowej.

§ 12.

Nadanie posady nauczycielowi, któryby przez to wszedł w stosunek służbowego podporządkowania wobec przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej lub inspektora szkolnego, z którymi w linii wstępnej albo zstępnej, albo linii ubocznej aż do stryja lub bratanka włącznie jest spokrewniony, albo spowinowacony, lub co do których pozostaje w stosunku adoptacyi, dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem Rady szkolnej krajowej, nawet, gdy idzie o posadę tymczasową. Jeżeli stosunek taki powstanie później między przełożonym a nauczycielem, będącym już w służbie, wówczas, należy zapobiedz, o ile potrzeba wymaga — aby na tem nie ucierpiał ani interes służby ani dotyczący nauczyciel.

§ 13.

W publicznych szkołach ludowych i wydziałowych rozróżnia się 3 kategorye nauczycieli: *a)* tymczasowych, *b)* rzeczywistych i *c)* stałych.

§ 14.

Nauczyciela tymczasowego mianuje Rada szkolna okręgowa, donosząc o tem równocześnie Radzie szkolnej krajowej.

§ 15.

W razie uznanej i koniecznej potrzeby może Rada szkolna okręgowa przenieść nauczyciela tymczasowego z urzędu na inną posadę, a rekurs przeciw takiemu przeniesieniu nie jest dopuszczalny. Nauczycielowi tymczasowemu, przeniesionemu z urzędu, należy się zwrot kosztów przeniesienia w kwocie 50 K.

§ 16.

Nauczyciela tymczasowego, po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego do szkół ludowych pospolitych, wpisuje Rada szkolna krajowa do statusu, wyznacza mu miejsce służbowe i wystawia dekret uprawniający go do rzeczywistego wykonywania zawodu i korzystania z wszelkich praw, nauczycielowi rzeczywistemu ustawą przyznanych.

§ 17.

Nauczyciel rzeczywisty po wpisaniu go do statusu ma złożyć przysięgę służbową w ręce przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej lub inspektora szkolnego okręgowego.

§ 18.

Nauczyciel tymczasowy przy wstąpieniu do służby ma złożyć ślubowanie obowiązków przez podanie ręki. Ślubowanie należy złożyć w ręce przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej lub inspektora szkolnego okręgowego.

§ 19.

Stałych nauczycieli i kierowników szkół ludowych oraz stałych nauczycieli i dyrektorów szkół wydziałowych mianuje Rada szkolna krajowa na podstawie konkursu, ogłoszonego w przeciągu 4 tygodni po opróżnieniu posady z terminem również czterotygodniowym.

§ 20.

Prawo ubiegania się o stałą posadę nauczyciela lub kierownika szkoły ludowej mają tylko nauczyciele, posiadający patent złożonego egzaminu kwalifikacyjnego do szkół ludowych.

§ 21.

Prawo ubiegania się o posadę nauczyciela lub dyrektora szkoły wydziałowej mają tylko nauczyciele posiadający patent złożonego egzaminu kwalifikacyjnego do szkół wydziałowych.

§ 22.

Posadę stałą otrzymuje z pomiędzy kompetentów z reguły ten nauczyciel, który przy równej wymaganej kwalifikacyi i aplikacyi służbowej, wykaże największą ilość lat służby. Przy równych warunkach pierwszeństwo posiada kompetent swojego okręgu służbowego.

§ 23.

Mianowanie odbywa się w ciągu 6 tygodni po upływie terminu konkursu.

§ 24.

Nauczyciela rzeczywistego przenosi Rada szkolna krajowa: *a)* na jego własną prośbę, *b)* z urzędu, jeżeli tego wymaga dobro szkoły lub powaga stanu nauczycielskiego, *c)* wskutek prawomocnej kary dyscyplinarnej, opiewającej na przeniesienie. W wypadku pod *b)* ma nauczyciel prawo wnieść rekurs do Ministerstwa wyznań i oświaty do dni 14, a rekurs taki posiada moc odraczającą.

§. 25.

Nauczyciela (kierownika, dyrektora) stałego przenosi Rada szkolna krajowa: *a)* na jego własną prośbę, *b)* wskutek prawomocnej kary dyscyplinarnej, opiewającej na przeniesienie i *c)* na podstawie dobrowolnej deklaracyi, że przyjmuje proponowaną mu przez władzę posadę, potrzebującą nauczyciela uzdolnionego w pewnym kierunku fachowym. Wyjątek stanowi zwinięcie szkoły lub klasy, względnie zamiana szkoły na niższą kategoryę. Wówczas przeniesieniu ulega najmłodszy latami służby.

§. 26.

Nauczycielowi, przeniesionemu na inną posadę nie na własną prośbę, ani też w drodze dyscyplinarnej, należy się zwrot kosztów, jakie z tego tytułu otrzymują urzędnicy państwowi odpowiedniej klasy rangi.

§. 27.

Wszelkie przeniesienia nauczycieli (kierowników, dyrektorów) winny następować z reguły w ciągu głównych feryi szkolnych. W razie wyjątkowych wypadków przeniesienia w ciągu roku szkolnego należy nauczyciela zawiadomić o tem najmniej na dni 30 przed terminem objęcia nowej posady, a uwzględniając jego stosunki gospodarcze i rodzinne, udzielić mu odpowiedniego urlopu do przesiedlenia się, najmniej jednak dni 8.

§. 28.

Na zamianę miejsc służbowych, o którą proszą nauczyciele stali tej samej klasy rangi, zezwala Rada szkolna krajowa.

§. 29.

Rada szkolna krajowa prowadzi wykaz wszystkich wolnych posad i ogłasza je w dzienniku urzędowym.

IV.

Pobory, zaopatrzenia i inne korzyści nauczycieli.

§. 30.

Pobory nauczyciela tymczasowego z egzaminem dojrzałości wynoszą 1.200 K i 50 % dodatku aktywalnego nauczycieli rzeczywistych w XI. klasie rangi.

§. 31.

Nauczyciel rzeczywisty lub stały ma prawo do poborów tych samych, jakie pobierają urzędnicy państwowi w odnośnej klasie rangi.

Pobory służbowe należą się nauczycielowi od dnia zamianowania, pod warunkiem zgłoszenia się do służby w zakreślonym w dekrecie terminie, a w razie awansu od dnia pierwszego tego miesiąca, który następuje po dniu awansu.

§. 32.

Wypłata poborów ustawowych następuje w ratach miesięcznych z góry.

§. 33.

Pobory aktywalne należy wstrzymać z ostatnim dniem tego miesiąca, w ciągu którego nauczyciel rzeczywiście ustąpił ze służby.

§. 34.

Czas służby, uprawniający do awansu liczy sią od dnia 1-go miesiąca następującego po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego do szkół ludowych pospolitych, względnie wydziałowych.

Nie wlicza się do czasu, przepisanego do posunięcia do wyższego stopnia płacy lub wyższej klasy rangi czasu urlopów bezpłatnych — o ile nauczyciel w czasie tym nie spełniał obowiązków w szkole prywatnej z prawem publiczności, a dalej — czasu kwieskowania, suspensy, zakończonej prawomocnym wyrokiem, wykazującym winę nauczyciela — wreszcie czasu, jako kary takim wyrokiem oznaczonego.

§. 35.

Na każdy awans do wyższej klasy rangi lub posunięcie do wyższego stopnia płacy wydaje Rada szkolna krajowa z urzędu dekret, w którym ma wymienić pobory nauczyciela wedle klasy rangi i dzień awansu.

§. 36.

Za kierownictwo pobiera kierownik szkoły ludowej i dyrektor szkoły wydziałowej po 100 K za każdą klasę.

§ 37.

Zastępcy kierownika lub dyrektora szkoły należy się remuneracya za czas zastępstwa w wysokości dodatku za kierownictwo, za ten czas przypadającego, jeżeli zastępstwo w ciągu roku szkolnego trwa bez przerwy przynajmniej jeden miesiąc.

§ 38.

Każdemu kierownikowi i dyrektorowi szkoły stałemu, czy tymczasowemu, należy się wolne mieszkanie w budynku szkolnym składające się najmniej z 3 pokoi, kuchni, spiżarki, piwnicy it.p. Kierownikom lub dyrektorom szkół mających ogród szkolny lub pole, należą się odpowiednie budynki gospodarcze.

§ 39.

W razie braku mieszkania w szkole należy się kierownikowi lub dyrektorowi szkoły ryczałt na mieszkanie w wysokości 25% jego płacy.

§ 40.

Nauczyciel pobiera $1^1/_2$% płacy miesięcznej wraz z dodatkami wliczalnymi do emerytury za każdą godzinę nauki udzielanej ponad obowiązkowych 24 godzin tygodniowo. Nauczyciel, czujący brak sił fizycznych do pracy nadobowiązkowej,

może uchylić się od pełnienia czynności powyżej 6 godzin nadobowiązkowych, bez ujemnych następstw w awansie.

§ 41.

Na drobne potrzeby szkolne i urzędowe otrzymują kierownicy, względnie dyrektorowie szkół ludowych i wydziałowych rocznie na klasę pierwszą 50 koron, na każdą dalszą 25 koron.

Ryczałt ma być płacony w kwartalnych ratach z góry.

§ 42.

Za wydanie duplikatu zawiadomienia lub świadectwa szkolnego, należy się kierownikowi względnie dyrektorowi szkoły 2 korony.

§ 43.

Nauczycielowi rzeczywistemu, który z powodu słabości albo innych nieszczęśliwych wypadków niewinnie popadł w nędzę, należy na jego prośbę udzielić bezprocentowej zaliczki na płacę do wysokości sześciumiesięcznych poborów z funduszów krajowych, spłacalnej w przeciągu lat trzech — o ile pobory te innemi wierzytelnościami do maksymalnie ustawą dopuszczalnej kwoty nie są już obciążone. Dalej idące względy przy udzielaniu zaliczek zastrzeżone są ocenie władzy, której w tym wypadku pozostawia się też ustalenie sposobu spłaty, jakoteż ewentualnie wskazanych środków zabezpieczenia.

§ 44.

Prawo nauczycieli rzeczywistych do poborów emerytalnych (odprawy), jakoteż prawa pozostałych po nauczycielu przynależnych do kwartału pośmiertnego i poboru zaopatrzenia (odprawy), należy oceniać według obowiązujących przepisów ustawy z d. 19. lutego 1907. Nr. 34. dz. u. p. ze zmianami z niniejszej ustawy wynikającemi.

§ 45.

Jeżeli nauczyciel rzeczywisty z powodu przytępienia umysłu, obłędu, albo innej nieuleczalnej choroby lub nieszczęśliwego wypadku, któremu uległ wskutek wykonywania zawodu, stał się do dalszej służby nauczycielskiej niezdolnym, policza mu się przy wymiarze poborów emerytalnych najmniej dalszych lat 10. Ponadto można w warunkach zasługujących na szczególne uwzględnienie przyznać emeryturę w jeszcze wyższym wymiarze, aż do pełnej kwoty policzalnych przy wymierzaniu emerytury poborów. Przyznawanie poborów emerytalnych przysługuje Radzie szkolnej krajowej.

Jeżeli umrze nauczyciel, który uzyskał prawo do emerytury, należy się żonie i sierotom zaopatrzenie, obliczone według poborów i stanu awansowego w dniu śmierci męża (ojca).

§ 46.

Jeżeli nauczyciel wskutek zarządzenia władzy czuje się pokrzywdzonym w swoich prawach służbowych, natenczas może wnieść zażalenie w drodze służbowej.

V.

Obowiązki nauczycieli.

§ 47.

Nauczyciel, zajęty w publicznych szkołach ludowych, ma się odznaczać nieposzlakowanem życiem, spełniać obowiązki swego urzędu wiernie i sumiennie, przyświecać przykładem swemu otoczeniu. W wypełnianiu swego zadania znaleść ma u swych władz poparcie, ma prawo domagać się współdziałania domu rodzicielskiego i jako osoba urzędowa, korzystać z ustawowej ochrony władz w całej pełni.

§ 48.

Jeżeli nauczyciel w urzędowaniu dozna przeszkody wskutek niewłaściwego zachowania się stron, należy wobec winnych zastosować te same przepisy, jakie istnieją celem ochrony urzędowania urzędników państwowych.

§ 49.

Nauczyciel powinien unikać wszelkiego zachowania się sprzecznego z obowiązkami służbowymi i uwłaczającego powadze stanu nauczycielskiego lub też jego działalności wychowawczej i nauczycielskiej, oraz wystrzegać się wszelkiego nadużycia swego urzędowego stanowiska.

§ 50.

Nauczyciel powinien stosować się chętnie i ściśle do ustaw i rozporządzeń, jakoteż poleceń władz szkolnych i przełożonych; rad, wskazówek i napomnień kierownika względnie dyrektora szkoły sumiennie przestrzegać, tudzież stosować je skutecznie przy nauce i spełnianiu innych swych obowiązków służbowych.

§ 51.

Nauczyciele są obowiązani zachowywać się uprzejmie wobec członków władz szkolnych i członków grona nauczycielskiego, tudzież przez zgodne współdziałanie ułatwić sobie wzajemne spełnienie zadania i podnosić powagę szkoły u publiczności. Starsi członkowie grona winni na żądanie swem doświadczeniem wspierać uprzejmie młodszych w spełnianiu ich zawodu. O starszeństwie w gronie stanowi klasa rangi, w równej klasie rangi — lata służby, przy równych latach służby — wiek.

§ 52.

Nauczyciele są obowiązani w interesie nauki i frekwencyi szkolnej, przedewszystkiem zaś w interesie wychowania, utrzymywać z wszelką usilnością konieczną styczność z domem rodzicielskim. Dla omawiania dotyczących kwestyi należy urządzać zebrania rodzicielskie. W obcowaniu z rodzicami młodzieży szkolnej i w urzędowych stosunkach ze stronami wogóle winni nauczyciele postępować uprzejmie, udzielać im z wszelką gotowością potrzebnych rad i wskazówek oraz starać się o pozyskanie zaufania ludności.

Z drugiej strony nauczyciele mają prawo żądać ze strony rodziców lub ich zastępców czynnego popierania szkoły w wypełnianiu jej zadania, stosowania się do odnośnych przepisów i wskazówek władz szkolnych, rad nauczycielskich, tyczących się nauki lub wychowania dzieci, tudzież jawienia się w budynku szkolnym na wezwanie kierownika względnie dyrektora szkoły w interesie nauki lub wychowania dzieci, względnie pupilów.

§ 53.

Nauczyciel jest obowiązany do udzielania nauki w 24 godzinach tygodniowo, nie może on jednak, jeżeli dobro szkoły tego wymaga, uchylić się od nadobowiązkowego udzielania nauki aż do 6 godzin tygodniowo, za co należy mu się wynagrodzenie według § 40-tego ustawy.

§ 54.

Celem osiągnięcia pomyślnego stanu nauki winni nauczyciele przygotowywać się starannie do lekcyi, poprawiać sumiennie ćwiczenia piśmienne, stosować się do planu naukowego, nie odstępować od podziału godzin i poszczególnych godzin nauki nie używać inaczej, jak tylko na spełnienie każdorazowego zadania nauki.

§ 55.

Każdy nauczyciel jest odpowiedzialny za osiągnięcie przepisanego celu nauki, o ile nie zajdą żadne utrudniające okoliczności. Nauczyciele winni zapisywać codziennie do dziennika lekcyjnego przerobiony materyał naukowy i ćwiczenia piśmienne, z należytą pilnością i starannością utrzymywać akta urzędowe, oraz wygotowywać świadectwa i zawiadomienia szkolne.

§ 56

Nauczyciele mają ściśle przestrzegać przepisanego czasu nauki i mają — celem czuwania nad zbierającą się na naukę młodzieżą — jawić się w izbie szkolnej na kwadrans przed nauką, o ile nie zaprowadzono wspólnego nadzoru kilku klas.

§ 57.

Nauczyciele mają wykonywać ściśle uchwały konferencyi i wszyscy winni brać udział w uroczystościach szkolnych.

§ 58.

Nauczycielom nie wolno używać dzieci szkolnych do załatwiania spraw i czynności, które są niezgodne z karnością szkolną, nie pozostają w żadnym związku z celem nauki, lub zagrażają zdrowiu dzieci; w szczególności nie wolno używać dzieci szkolnych do robót w domu nauczyciela, do czyszczenia budynku szkolnego lub dowywiadywania się o podejrzanych zasłabnięciach współuczniów. Tylko w razie koniecznym i to jedynie wtedy, jeżeli przeciw temu nie przemawiają względy zdrowotne i pedagogiczne, wolno poruczyć dzieciom szkolnym udzielanie potrzebnych wiadomości rodzicom współuczniów.

§ 59.

Nauczycielom nie wolno po nauce szkolnej urządzać w klasie nauki dodatkowej za osobną opłatą, nie wolno przyjmować podarunków od dzieci szkolnych lub ich rodziców, ani zbierać pieniędzy między młodzieżą szkolną — celem ofiarowania podarunku kierownikowi, dyrektorowi lub innemu nauczycielowi szkoły przy jakiejkolwiek sposobności.

§ 60.

Nauczyciele, powołani do czynnej służby wojskowej mają donieść o tem bezzwłocznie władzy przełożonej, podając odnośne daty powołania. Podczas czynnej służby do 8 tygodni, tudzież ćwiczeń peryodycznych, zatrzymuje nauczyciel prawo do poborów. Czas spędzony w takim stosunku służbowym zalicza się również przy posunięciu do wyższej klasy rangi, względnie wyższego stopnia płacy. Uprawnienia te mają być zastosowane również w razie wyjątkowego powołania rezerwistów lub rezerwistów zapasowych do czynnej służby podczas pokoju także na czas dłuższy niż 8 tygodni.

Natomiast nauczycielom, powołanym do odbycia czynnej służby wojskowej, ustawowo rok lub dłużej trwającej, należy pobory zastanowić; czas spędzony w tym stanie wlicza się do ogólnej liczby lat służby nauczycielskiej, nie wlicza się natomiast przy posunięciach do wyższej klasy rangi, względnie wyższego stopnia płacy, jednakże nauczyciel zatrzymuje charakter swój wedle już osiągniętej klasy rangi. Tak samo zatrzymuje nauczyciel swój stopień wedle klasy rangi na czas czynnej służby wojskowej w razie mobilizacyi (uzupełnienia na stan wojenny) lub powołania do pospolitego ruszenia.

O ile nauczyciel podczas takiej czynnej służby wojskowej ma prawo do poborów służbowych, postanawiają istniejące, osobne zarządzenia; czas takiej czynnej służby wlicza się przy posuwaniu do wyższej klasy rangi.

§ 61.

Jeżeli nauczyciel chce wstąpić do czynnej służby wojskowej dobrowolnie, bez ustawowego obowiązku, albo przejściowo w niej pozostać, potrzebuje do tego pozwolenia Rady szkolnej krajowej, którego odmówić można tylko w razie służbowej konieczności.

§ 62.

Nauczyciel jest obowiązany zawiadomić władzę służbową o swem stałem miejscu zamieszkania, a o każdej zmianie tegoż wczas donosić. Powinien on również dobierać sobie miejsce zamieszkania w ten sposób, ażeby mógł bez trudności wypełniać swoje obowiązki służbowe.

§ 63.

O zamierzonem zawarciu związku małżeńskiego ma nauczyciel donieść władzy służbowej, podając daty personalne osoby, którą zamierza zaślubić. Doniesienie to ma nastąpić na 2 tygodnie przed zawarciem ślubu, o ile dostateczne powody nie usprawiedliwiają doniesienia w późniejszym terminie.

Nauczyciele tymczasowi mogą zawierać związki małżeńskie tylko za zezwoleniem władzy.

§ 64.

Nauczyciel nie może obok swego urzędu zajmować się takiem zarobkowaniem ubocznem, któreby było sprzeczne z powagą i godnością jego urzędu.

Czynności sprzeczne z powagą i godnością stanu nauczycielskiego określa Rada szkolna krajowa.

VI.

Przełożeństwo nauczycieli.

§ 65.

Najwyższe kierownictwo, nadzór wychowania i władzę wykonawczą w kraju w sprawach szkół i zakładów wychowawczych, podlegających Radom szkolnym okręgowym, spełnia Rada szkolna krajowa.

§ 66.

Rada szkolna okręgowa zarządza w swym okręgu szkołami ludowemi publicznemi, oraz zakładami naukowymi i wychowawczymi, które są z niemi połączone, z wyjątkiem szkół ćwiczeń przy seminaryach nauczycielskich; sprawuje nadzór nad szkołami ludowemi prywatnemi, oraz nad zakładami wychowawczymi i prywatnymi dla młodzieży, która nie uczęszcza do szkół ludowych pospolitych.

Nadzór pedagogiczny z ramienia Rady szkolnej okręgowej wykonuje nad szkołami ludowemi inspektor szkolny okręgowy.

§ 67.

Bezpośrednim przełożonym każdej więcej klasowej szkoły ludowej jest nauczyciel, zamianowany jej kierownikiem względnie dyrektorem, albo zastępca tymczasowy według starszeństwa.

§ 68.

Ministerstwo wyznań i oświaty stanowi wyższą instancyę nauczycieli w drodze rekursu we wszystkich sprawach służbowych, wynikających ze stosunku do władz przełożonych. Od orzeczenia Ministerstwa można wnieść odwołanie do Trybunału administracyjnego.

§ 69.

Rada szkolna krajowa w szczególności:

a) sporządza i prowadzi status nauczycielski;

b) wydaje nauczycielom dekrety, uprawniające do rzeczywistego i stałego sprawowania zawodu nauczycielskiego; posuwa nauczycieli do wyższej klasy rangi, oraz do wyższego stopnia płacy;

c) mianuje dyrektorów szkół wydziałowych i kierowników szkół ludowych;

d) udziela urlopów, uskutecznia przeniesienia w drodze służbowej, przenosi nauczycieli w stan spoczynku, wymierza zaopatrzenia dla wdów i sierót po nauczycielach;

e) zgłasza sprawy dyscyplinarne nauczycieli do senatu krajowego i przeprowadza zapadłe wyrokiem zarządzenia;

f) sprawuje nadzór nad czynnościami inspektorów szkolnych okręgowych i zarządza wizytacyę szkół przez inspektorów szkolnych krajowych;

g) zatwierdza plany naukowe, instrukcye i podręczniki szkolne, opracowane i przedłożone przez komisyę fachowych nauczycieli, utworzoną w połowie z członków, powołanych przez Radę szkolną krajową, w połowie z delegatów, wybranych przez nauczycielską konferencyę krajową;

h) ułatwia nauczycielom dalsze kształcenie się w zawodzie przez urządzanie kursów, wycieczek po kraju i zagranicę, wysyłanie nauczycieli celem dalszego kształcenia się lub poznania szkolnictwa innych krajów lub państw, oraz przez zaopatrywanie okręgowych bibliotek szkolnych w odpowiednie fundusze na zakupno dzieł naukowych.

§ 70.

Rada szkolna okręgowa w swoim okręgu:

a) sprawuje nadzór nad szkołami i zakładami wychowawczymi w kierunku pedagogicznym i administracyjnym, oraz prowadzi w całym okręgu wykaz młodzieży w wieku szkolnym będącej i do szkoły obowiązanej;

b) mianuje i przenosi nauczycieli tymczasowych;

c) udziela urlopu nauczycielom do 6 miesięcy;

d) porucza zastępstwo kierownictwa szkoły jednej z sił nauczycielskich według starszeństwa w służbie i rozpisuje najdalej w przeciągu 4 tygodni po opróżnieniu posady konkurs na stałe obsadzenie;

e) przedkłada Radzie szkolnej krajowej podania nauczycieli o nadanie im stałych posad;

f) przeprowadza z czynnikami miejscowymi wszelkie pertraktacye, umożliwiające wszystkiej bez wyjątku młodzieży, w wieku szkolnym będącej, naukę normalną, oraz ułatwiające nauczycielom spełnianie obowiązku nauczania;

g) wydaje opinię o stanie szkoły i nauki pisemnie w księdze hospitacyjnej szkoły, oraz osobnem pismem aplikacyę służbową dotyczącego nauczyciela po każdej wizytacyi do osobistej jego wiadomości.

§ 71.

W każdej gminie administracyjnej opiekuje się szkołą (-ami) Rada szkolna miejscowa, której skład i zakres działania określa osobna ustawa.

Zadaniem jej jest: wspieranie szkoły w jej działalności, staranie się o frekwencyę dziatwy, o zaopatrzenie jej w książki i przybory naukowe, o dostarczenie szkole odpowiednich ubikacyi, należytego opału, sprzętów, przyborów naukowych itp., nie przysługuje jej jednak prawo nadzoru w kierunku dydaktyczno-pedagogicznym.

§ 72.

Dyrektor, względnie kierownik szkoły zarządza całym zakładem i jest w pierwszej linii odpowiedzialny za ścisłe wykonywanie ustaw i rozporządzeń władz szkolnych, tudzież za prawidłowy stan szkoły.

§ 73.

Dyrektor lub kierownik szkoły zastępuje szkołę na zewnątrz i pośredniczy w stosunku urzędowym z władzami szkolnemi.

Podania wystosowane przez nauczycieli do władz szkolnych przedkłada niezwłocznie do miejsca przeznaczenia.

§ 74.

Dyrektor lub kierownik szkoły wdraża siły nauczycielskie do rzetelnego wypełniania obowiązków i wspiera je wedle sił w wykonywaniu ich zawodu; przyświeca dobrym przykładem, pomaga radą i czynem przy udzielaniu nauki, tudzież we wszystkich sprawach, dotyczących karności szkolnej i stosunku ze stronami, oraz w sposób poważny i godny wpływa na zachowanie się podwładnych nauczycieli.

§ 75.

Wszelkie sprawy szkoły, sprawy wychowania i nauczania, o ile wybiegają poza zakres ścisłej administracyi szkolnej, poruczonej dyrektorowi (kierownikowi), omawia i ustanawia konferencya grona nauczycielskiego. Dyrektor (kierownik) szkoły nie może niedopuścić do uchwał konferencyi, jeżeli te nie są sprzeczne z obowiązującemi rozporządzeniami władz szkolnych; uchwały te jednak mają moc obowiązującą z chwilą zatwierdzenia ich przez Radę szkolną okręgową za zwrotem protokołu. Uchwały grona nauczycielskiego uwidacznia dyrektor (kierownik) szkoły w osobnej księdze uchwał w porządku chronologicznym.

§ 76.

Dyrektor (kierownik) szkoły winien czuwać nad tem, aby uchwalone na konferencyi nauczycielskiej jednolite zasady nauczania, karności szkolnej i urządzenia szkoły stosowano i przeprowadzano równomiernie; z tego też powodu ma być z reguły obecnym w budynku szkolnym podczas trwania nauki, zwracać jak największą uwagę na skuteczność wychowania i nauczania, hospitować często naukę wszystkich sił nauczycielskich w szkole zatrudnionych i dążyć do usunięcia ewentualnych wykroczeń i nadużyć.

§ 77.

Kierownik względnie dyrektor szkoły winien ściśle czuwać nad tem, aby prowadzony tok nauki nie doznał przeszkody tudzież, aby do sal szkolnych podczas nauki wchodziły tylko osoby do tego upoważnione, t. j. kierownik względnie dyrektor szkoły, przewodniczący Rady szkolnej krajowej i okręgowej, inspektorowie szkolni i osoby przez Radę szkolną krajową lub okręgową w pewnych specyalnych wypadkach do tego upoważnione.

§ 78.

Żadnemu zwierzchnikowi nie wolno czynić uwag nauczycielom w obecności dzieci szkolnych lub w sposób, mogący naruszać ich powagę. Wszelkie uwagi, pouczenia i polecenia przełożonych powinny być wypowiedziane w przyzwoitej formie, rzeczowo i życzliwie. Błądzącemu nauczycielowi należy przedstawić ujemne skutki jego postępowania i wskazać drogę właściwą.

§ 79.

Bezpośredni nadzór nad stanem i postępem nauki religii służy właściwemu kościołowi lub stowarzyszeniu religijnemu.

§ 80.

Na początku roku szkolnego kierownik szkoły przeznacza dla każdej klasy gospodarza, przydziela nauczycielom poszczególne przedmioty nauki w klasach, oraz układa podział godzin. Przy układaniu podziału godzin winien uwzględnić według możności uzasadnione życzenia sił nauczycielskich i w ogólności uważać na to, aby siły te, stosownie do swego uzdolnienia i w zakresie obowiązkowego wymiaru godzin, były zajęte jak najrównomierniej.

Jeżeli szkoła nie ma własnego nauczyciela religii, należy godziny nauki religii wyznaczać w porozumieniu z urzędem parafialnym, względnie z przełożeństwem izraelickiej gminy wyznaniowej; gdyby nie można w tym względzie osiągnąć zgody, należy odnieść się do Rady szkolnej okręgowej. Urząd parafialny, względnie przełożeństwo gminy wyznaniowej, ma w należytym czasie przed rozpoczęciem roku szkolnego podać kierownikowi szkoły do wiadomości swoje życzenia co do wyznaczenia godzin na naukę religii, tudzież nazwiska osób, którym poruczono jej udzielanie.

Ustalony podział godzin należy w szkołach ludowych dwu i więcej klasowych, po przeprowadzeniu nad nim obrad na konferencyi nauczycielskiej, przedłożyć do zatwierdzenia Radzie szkolnej okręgowej wraz z zarządzeniami, co do rozdziału klas i przedmiotów naukowych.

§ 81.

W każdej szkole ludowej należy utrzymywać następujące akta urzędowe: kronikę szkolną, inwentarz szkolny, protokół czynności, indeks normaliów, księgę wizytacyjną, katalogi biblioteczne, spis książek dla ubogich dzieci, spis książek zaleconych do bibliotek młodzieży szkolnej, katalogi klasowe, względnie katalog główny, wykazy uczęszczania, dzienniki lekcyjne, nadto szczegółowe plany naukowe, a w szkołach dwu i więcej klasowych protokół konferencyjny i księgę uchwał grona nauczycielskiego.

Akta urzędowe prowadzi kierownik szkoły; inne siły nauczycielskie mają w razie potrzeby pomagać mu w tej czynności.

Dziennik lekcyjny i katalog klasowy prowadzi gospodarz klasy; inne siły nauczycielskie, zajęte w klasie, czynią w nich zapiski, tyczące się ich przedmiotów naukowych i godzin nauki.

Jeżeli w jednej klasie są połączone dwa stopnie nauki, należy prowadzić dziennik lekcyjny osobno dla każdego stopnia.

Kierownik szkoły czuwa nad należytem prowadzeniem tych aktów urzędowych.

Szczegółowe postanowienia co do urządzenia, prowadzenia i przechowania aktów urzędowych wydaje Rada szkolna krajowa.

Kierownik szkoły winien poznać dokładnie wpływające rozporządzenia władz szkolnych i wszystkie inne normalia, oraz zaznajomić z niemi podwładne siły nauczycielskie; winien notować wszystkie przepisy i rozporządzenia po porządku

w indeksie normaliów i przechowywać według roczników. Nauczycielowi wolno w każdej chwili korzystać z indeksu normaliów i zbioru normaliów.

Nieznajomość ogłoszonych przepisów nie stanowi w danym razie żadnej podstawy do uprawiedliwienia.

§ 82.

Kierownik (dyrektor) szkoły sprawuje nadzór nad budynkiem szkolnym i porządkiem domowym.

Ryczałt, potrzebny na utrzymanie budynku szkolnego, urządzenie sal szkolnych i kancelaryi, na opał, oświetlenie i obsługę, pobiera kierownik (dyrektor) szkoły wprost z Urzędu podatkowego w ratach kwartalnych z góry.

Pod jego wyłącznym i bezpośrednim zarządem jest ogród i sprzęty szkolne, opał, oświetlenie i obsługa; winien on przestrzegać, aby w budynku oraz na boisku, przeznaczonem na zabawy i gimnastykę, panowała czystość i porządek, aby izby szkolne, urządzenie i sprzęty szkolne, zbiory i biblioteki znajdowały się w stanie odpowiadającym celowi nauki i hygienie, tudzież, aby budynek szkolny wraz ze wszystkiemi przynależnościami nie był ani przez siły nauczycielskie ani przez kogokolwiek innego używany w sposób sprzeczny z jego przeznaczeniem. Zezwolenie na używanie ubikacyi szkolnych do innych celów, aniżeli szkolnych, przysługuje w każdym poszczególnym wypadku władzy szkolnej krajowej.

Jeżeli mają być wydane jakie zarządzenia ze względu na stan budowlany lub sanitarny budynku szkolnego lub w sprawie sprzętów i urządzeń szkolnych, winien kierownik szkoły zwrócić się natychmiast o pomoc do władz szkolnych.

Kierownik szkoły ma utrzymywać w należytym stanie ogród szkolny i doświadczalne pole gospodarcze; nie wolno mu tych nieruchomości używać na cele odmienne lub też wydzierżawiać.

Przy oddawaniu budynku szkolnego wraz z przynależnościami zastępcy należy sporządzić protokół w dwóch równobrzmiących egzemplarzach, z których jeden zostaje w aktach szkolnych, a drugi przedkłada się Radzie szkolnej okręgowej.

§ 83.

Bezpośredni nadzór nad środkami naukowymi i nad bibliotekami, oraz prowadzenie katalogów bibliotecznych może konferencya nauczycielska przekazać jednej lub więcej siłom nauczycielskim pod zwierzchniczym nadzorem kierownika szkoły.

Bezpośredni nadzór nad poszczególnemi izbami szkolnemi i nad znajdującemi się w nich urządzeniami i sprzętami sprawuje gospodarz klasy.

§ 84.

Obowiązki kierownika szkoły więcejklasowej spełnia w szkole 1-klasowej nauczyciel kierujący odnośną szkołą.

VII.

Tabela kwalifikacyjna, senaty.

§ 85.

Dla oznaczenia aplikacyi nauczycieli Rada szkolna krajowa prowadzi tabelę kwalifikacyjną wszystkich w kraju nauczycieli.

Równocześnie Rady szkolne okręgowe prowadzą tabelę kwalifikacyjną nauczycieli swego okręgu: tymczasowych rzeczywistych i stałych. Rady szkolne okręgowe wpisują do tabeli kwalifikacyjnej aplikacyę nauczycieli po wizytacyi szkoły, przy sposobności wydania na piśmie orzeczenia z wyników hospitacyi.

Z końcem roku przesyłają Rady szkolne okręgowe aplikacyę końcową nauczycieli Radzie szkolnej krajowej — celem zapisania jej do krajowej tabeli kwalifikacyjnej.

§ 86.

Przy ustalaniu kwalifikacyi należy brać wzgląd na:

1. zawodowe wykształcenie, oraz znajomość przepisów potrzebnych do wykonywania zawodu;

2. zdolności;

3. pilność i sumienność w wykonywaniu służby;

4. wynik pracy nauczycielskiej;

5. zachowanie się w szkole i poza szkołą;

6. u dyrektorów i kierowników szkół oraz nauczycieli, ubiegających się o kierownictwo szkoły: zdolność do kierownictwa szkołą wydziałową, względnie ludową.

Jeżeli w pojedyńczym wypadku pewne okoliczności mogą mieć ścisłą łączność i doniosłość dla kwalifikacyi, należy je wyraźnie zaznaczyć.

§ 87.

Ostatnia aplikacya w tabeli kwalifikacyjnej rozstrzyga w sprawach urzędowych nauczycieli z tem jednak, że gdy jest wyjątkowo gorszą, należy uwzględnić poprzednie dobre.

§ 88.

Dla ujednostajnienia postępowania przy oznaczeniu aplikacyi nauczyciel mają być do opisania aplikacyi używane następujące noty: 1. znakomita, 2. bardzo dobra, 3. dobra 4. odpowiednia, 5. mniej odpowiednia.

Aplikacya odpowiednia należy się nauczycielowi, który według sił swoich stara się obowiązkom uczynić zadość i cel wskazany w szkole przynajmniej w niezbędnej mierze osiąga.

Aplikacya dobra należy się nauczycielowi, który czyni zadość swoim obowiązkom i wykaże dobre wyniki swej pracy.

Aplikacyę bardzo dobrą przyznawać należy nauczycielowi, który obowiązkom swoim pod każdym względem w zupełności czyni zadość, a tem samem zasługuje przy równych latach służby na pierwszeństwo wobec kompetentów z aplikacyą niższą.

Aplikacyę znakomitą należy przyznawać nauczycielowi, który gorliwą i skuteczną pracą ponad swój ścisły obowiązek, tudzież ciągłem kształceniem się wyprzedza w tym względzie swoich kolegów i na którego ma być zwrócona uwaga w tym kierunku, by przy równych latach służby miał pierwszeństwo wobec kompetentów z aplikacyą bardzo dobrą, dobrą lub tylko odpowiednią.

Wszelkie określające dodatki do not aplikacyi jak: wcale, ledwie i t. p. są wykluczone i nie mogą wpływać na podniesienie lub obniżenie zasadniczej noty.

§ 89.

Aplikacya znakomita lub bardzo dobra nie daje pierwszeństwa wobec kompetenta z kwalifikacyą dobrą, jeżeli aplikacyę taką posiada dyrektor lub kierownik szkoły, kompetujący o posadę dyrektora lub kierownika tej samej szkoły, przy sposobności jej organizacyi na szkołę wyższej kategoryi.

§ 90.

Mniej odpowiednia aplikacya nauczyciela tylko wtedy wpływać może ujemnie na stosunek prawno-służbowy, szczególnie na uszczuplenie w awansie, o ile z tytułu mniej odpowiedniej aplikacyi Rada szkolna krajowa wytoczyła nauczycielowi śledztwo dyscyplinarne, celem wykazania, czy aplikacyę tę spowodowały okoliczności zewnętrzne, towarzyszące pracy nauczyciela, czy jego własna wina.

§ 91.

Każdy nauczyciel otrzyma z Rady szkolnej okręgowej z końcem roku szkolnego urzędowy odpis swojej aplikacyi. Nauczyciel, czujący się aplikacyą pokrzywdzony, ma prawo odwołać się w tej sprawie do senatu powiatowego w ciągu dwóch tygodni po doręczeniu mu odpisu urzędowego. Orzeczenie senatu zapisuje Rada szkolna okręgowa w tabeli kwalifikacyjnej nauczyciela bezi zmiany i zastrzeżeń. To samo orzeczenie i w ten sam sposób zapisuje Rada szkolna krajowa w tabeli krajowej, o ile interesowany nie odniesie się w tej sprawie do senatu krajowego, jako instancyi wyższej.

§ 92.

Senat powiatowy składa się:

a) z dwóch delegatów Rady szkolnej okręgowej, którymi nie mogą być jednak ani przewodniczący Rady szkolnej okręgowej, ani też inspektor szkolny okręgowy;

b) z czterech delegatów stanu nauczycielskiego, wybranych na konferencyi szkolnej okręgowej z pomiędzy osób stanu nauczycielskiego, zamieszkałych w danym okręgu, bez względu na to czy w czynnej pozostaje służbie lub też w stanie spoczynku. Wybór dokonywa się bezwzględną większością głosów wszystkich obecnych nauczycieli, uprawnionych do głosowania. Konferencya ta wybiera równocześnie 4 zastępców delegatów do senatu, których do urzędowania powołuje przewodniczący senatu w porządku ilości otrzymanych głosów, a to w wypadku choroby, względnie innej przeszkody delegata właściwego lub w wypadkach, przewidzianych § § 146, 152 i 153.

Urzędowanie poszczególnych członków senatu i ich zastępców trwa trzy lata.

§ 93.

W skład senatu pod żadnym warunkiem nie może być wybrany inspektor szkolny okręgowy lub krajowy, ani też delegat nauczycielski do Rady szkolnej okręgowej; obydwom przysługuje jednak prawo brania udziału w obradach senatu z głosem doradczym, nie mogą być jednak obecni przy głosowaniu.

§ 94.

Członkowie senatu wybierają z pomiędzy siebie większością głosów przewodniczącego i sekretarza.

§ 95.

Uchwały senatu zapadają przez głosowanie większością głosów, przewodniczący głosuje ostatni. W razie równości głosów prawomocną jest uchwała, za którą głosuje przewodniczący. W sprawach dyscyplinarnych wyrok ogłasza przewodniczący. Od wyroku przysługuje odwołanie do senatu krajowego w przeciągu dni 30 od dnia doręczenia.

§ 96.

Senat krajowy składa się z jednego delegata z każdego rejonu szkolnego krajowego, oraz trzech delegatów Rady szkolnej krajowej. Delegatów nauczycielskich i ich zastępców wybiera konferencya krajowa na przeciąg jej czasokresu jak w § 92. litera *b)*. Zastępcę delegata powołuje do urzędowania przewodniczący senatu jak w § 92. Przewodniczy senatowi krajowemu, wybrany większością głosów członek senatu.

§ 97.

W skład senatu krajowego mogą wchodzić interesowani delegaci nauczycielscy do Rad szkolnych okręgowych, którym przysługuje głos doradczy tylko w sprawach nauczycieli ich okręgu. W sprawach nauczycieli innego okręgu nie mogą być obecni na posiedzeniu i nie mają prawa zabierania głosu.

§ 98.

Uchwały w senacie krajowym zapadają przez głosowanie; przewodniczący głosuje ostatni. W razie równości głosów prawomocną jest uchwała, za którą głosuje przewodniczący. Wyroki i orzeczenia senatu ogłasza przewodniczący. Od orzeczenia kwalifikacyjnego niema odwołania.

§ 99.

Nauczyciel, którego sprawa kwalifikacyjna jest przedmiotem obrad w senacie, nie ma prawa być przy tem obecnym, chyba wezwany. Przysługuje mu jednak prawo obecności w sprawach dyscyplinarnych; wtenczas może dobrać sobie do obrony zastępcę prawnego lub wyręczyć się nauuczycielem, obdarzonym jego zaufaniem.

§ 100.

Wszyscy nauczyciele i urzędnicy, powołani do współdziałania w postępowaniu kwalifikacyjnem lub dyscyplinarnem mają w wykonaniu swych funkcyi pod osobistą, dyscyplinarną odpowiedzialnością, zachować najściślejszą sumienność i przedmiotowość, nie ulegać żadnym wpływom i kierować się jedynie względami sprawiedliwości.

§ 101.

Tajemnica toku spraw w senacie powiatowym i krajowym obowiązuje zarówno wszystkich biorących udział w obradach senatu.

VIII.

Urlopy, przenoszenie w stan spoczynku, stosunek pozasłużbowy, rozwiązanie stosunku służbowego.

§ 102.

Każdemu nauczycielowi należy na jego prośbę, w razie istotnej potrzeby, udzielić urlopu.

§ 103.

Urlopu do 3 dni włącznie udziela kierownik szkoły, do 6 miesięcy Rada szkolna okręgowa, ponad 6 miesięcy Rada szkolna krajowa.

§ 104.

Czas choroby, czas trwania egzaminów zawodowych i czas służby wojskowej, wynikającej z ustawowego obowiązku, nie zalicza się do urlopów.

§ 105.

Jeżeli nauczyciel z powodu choroby lub innych ważnych powodów nie może wypełniać swoich obowiązków służbowych, winien natychmiast zawiadomić o tem kierownika szkoły i podać zarazem przyczynę, a o ile to możliwe, także przypuszczalny czas trwania przeszkody.

Nauczyciel chory nie potrzebuje starać się o urlop: w razie choroby dłużej trwającej orzeka lekarz urzędowy, kiedy nauczyciel może objąć obowiązki służbowe.

Kierownik szkoły winien w razie przeszkody własnej zawiadomić o niej swego zastępcę, t. j. nauczyciela najstarszego rangą i służbą; jeżeli przeszkoda trwałaby dłużej niż 3 dni, winien zawiadomić o tem Radę szkolną okręgową, względnie prosić o urlop.

Nauczyciel kierujący szkołą jednoklasową winien w razie przeszkody własnej zawiadomić o niej bezzwłocznie przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej, a gdyby przeszkoda trwała dłużej niż 3 dni, winien zawiadomić o tem Radę szkolną okręgową, względnie prosić o urlop.

§ 106.

Każda prośba o urlop, odpowiednio wcześnie wniesiona, musi być załatwiona jak najspieszniej, w każdym razie jednak przed terminem rozpoczęcia urlopu, w prośbie podanym. Gdy proszący o urlop nie otrzyma odpowiedzi we właściwym czasie, może w wypadkach ważnych rozpocząć urlop w terminie, w podaniu wymienionym, po poprzedniem zawiadomieniu o tem swej bezpośredniej władzy zwierzchniczej.

§ 107.

Nauczyciel, który nie wykonuje swoich obowiązków służbowych z powodu urlopu, choroby, składania egzaminów zawodowych, ustawowo obowiązującej służby wojskowej lub innej, od niego niezależnej przyczyny, nie może być w swoich prawach i korzyściach służbowych w niczem ograniczony.

§ 108.

Nauczyciel, pozostający na urlopie bezpłatnym, celem sprawowania czynności zarobkowych, nie może być posunięty w tym czasie do wyższej klasy rangi, ani do wyższego stopnia płacy. Czas spędzony na takim urlopie po po-

wrocie do czynnej służby nie wlicza się do lat awansu. Przepis ten nie dotyczy nauczycieli, zajętych w szkołach prywatnych z prawem publiczności.

§ 109.

Jeżeli w przekroczeniu udzielonego urlopu udowodniono winę nauczyciela, należy traktować je na równi z samowolnem wydaleniem się ze służby.

§ 110.

Nauczyciel, który otrzymał urlop z powodu niezdolności do służby, jeżeli po pełnym rocznym urlopie przypuszczać można, że powód tegoż urlopu prawdopodobnie po jakimś czasie ustąpi albo usunięty być może, ma prawo przejść w czasowy stan spoczynku (być skwieskowanym).

Przez niezdolność do służby rozumie się niezdolność nauczyciela do spełniania obowiązków na zajmowanem przez niego stanowisku. Nauczyciel, który stara się o przeniesienie w czasowy stan spoczynku, winien przed wniesieniem podania poddać się zbadaniu urzędowo lekarskiemu, i przy tem podać lekarzowi cel badania i potrzebne daty, odnoszące się do swego stanowiska służbowego.

Lekarz odsyła orzeczenie co do powodu, stopnia i prawdopodobnego trwania niezdolności do służby wprost władzy służbowej nauczyciela.

§ 111.

Przeniesienie w czasowy stan spoczynku można zarządzić z urzędu, jeżeli nauczyciel:

a) stracił zdolność rozporządzania sobą albo

b) z powodu słabości dłużej niż rok jest nieobecnym w służbie i urzędownie stwierdzonem zostanie, że niezdolność do służby w przeciągu 6 następnych miesięcy usuniętą być nie może, a nie zachodzą powody przeniesienia go w stały stan spoczynku.

§ 112.

Nauczyciel, przeniesiony w czasowy stan spoczynku może każdego czasu zgłosić się do służby, a w takim razie winien najpóźniej z początkiem następnego roku szkolnego być wprowadzonym w urzędowanie.

Jeżeli nauczyciel, będący w czasowym stanie spoczynku, do lat 5 do służby się nie zgłosi, zarządzi Rada szkolna krajowa urzędowe zbadanie stanu jego zdrowia.

§ 113.

Nauczyciel, przeniesiony w czasowy stan spoczynku jest obowiązany — po odzyskaniu zdolności do służby, stosownie do zarządzenia władzy lub na własne żądanie — objąć pierwotnie zajmowaną posadę, albo posadę w nowem miejscu pobytu z tymi samymi poborami, jakie miał przed skwieskowaniem. Przeciw powołaniu do czynnej służby może nauczyciel wnieść w przeciągu dni 14 odwołanie do Ministerstwa wyznań i oświaty.

§ 114.

Czas, spędzony w tymczasowym spoczynku, nie będzie policzony przy posunięciu do wyższej klasy rangi. W wypadku ponownego wprowadzenia do służby czas, spędzony przed przeniesieniem w czasowy stan spoczynku w czynnej służbie w tym samym stopniu płacy dotyczącej klasy rangi, będzie tylko o tyle policzony do posunięcia się na wyższy stopień płacy, o ile czas ten do takiego posunięcia był policzalny.

Jeżeli nauczyciel przeniesiony w stan spoczynku za odprawą, zostanie reaktywowany w czasie, wedle którego odprawa była obliczoną, natenczas nadpłata ma być ściągnięta z jego płacy najpóźniej w przeciągu lat dwu, o ile to nie obciąży minimum płacy wolnego od egzekucyi.

§ 115.

Jeżeli nauczyciel ubiega się o mandat posła do ciała ustawodawczego, albo w tych wypadkach, gdzie ustawa przewiduje zastępców posłów, o godność taką stara się, lub dopuszcza, aby go jako kandydata do takiego mandatu albo na taką godność postawiono, wtedy — aż do ukończenia wyborów — ma być postawiony w stan pozasłużbowy. Jeżeli nauczyciel zostanie wybrany posłem

i przyjęcia mandatu nie odmówi, należy zarządzić na czas trwania mandatu względnie jeżeli wybór ten padł na niego jako zastępcę, od czasu wstąpienia albo powołania do odnośnego ciała reprezentacyjnego postawienie go w stan pozasłużbowy.

§ 116.

Postawienie nauczyciela w stan pozasłużbowy zastrzeżone jest Radzie szkolnej krajowej.

Nauczycielowi postawionemu w stan pozasłużbowy, przysługuje prawo poboru całej w ostatnim czasie pobieranej płacy.

§ 117.

Nauczyciel, postawiony w stan pozasłużbowy, z chwilą ustania stosunku, który spowodował postawienie go w stan pozasłużbowy, wstępuje napowrót do czynnej służby. Powołanie go wprost na inną, aniżeli pierwotnie zajmowaną posadę, nie jest dopuszczalne.

§ 118.

Czas spędzony w stosunku pozasłużbowym wlicza się przy wymiarze poborów emerytalnych. Nauczyciel postawiony w stan pozasłużbowy nie traci żadnych praw.

§ 119.

Jeżeli nauczyciel rzeczywisty stanie się do służby niezdolny, a odzyskanie zdolności na przyszłość jest u niego wykluczone, co urzędownie powinno być stwierdzone, należy go przenieść w stały stan spoczynku, przyznając mu normalne pobory, jako emeryturę (odprawę).

§ 120.

Bez względu na wykazaną trwałą niezdolność do służby przysłuża prawo do przejścia w stały stan spoczynku:

1. nauczycielowi rzeczywistemu, który ukończył 60. rok życia;
2. postawionemu w stan pozasłużbowy;
3. tym nauczycielom rzeczywistym, przeniesionym w czasowy stan spoczynku, którzy w przeciągu 5 lat po wykazaniu zupełnej zdolności do służby posady ponownie nie objęli;
4. nauczycielom rzeczywistym, którzy ukończyli 35 lat służby, licząc od dnia objęcia pierwszej tymczasowej posady nauczycielskiej; otrzymują oni pełne pobory służbowe, jakie mieli w ostatnim roku służby.

§ 121.

Z urzędu może nastąpić przeniesienie w stały stan spoczynku w razie trwałej niezdolności nauczyciela do odpowiedniego przepisom pełnienia obowiązków, przekroczenia przez nauczyciela 60. roku życia, a o ile chodzi o nauczyciela, zostającego w stanie czasowego spoczynku, jeżeli tenże uzyskał ustawowe prawo do pełnych poborów emerytalnych.

§ 122.

Jeżeli przy badaniu prośby o przeniesienie w czasowy lub stały stan spoczynku okażą się jakie wątpliwości, należy podać je pisemnie do wiadomości nauczyciela, który jest uprawniony oświadczyć się co do tego w przeciągu dni 30. Prośbę tego rodzaju należy tylko wówczas odrzucić, jeżeli proszący w przeciągu oznaczonego mu czasu nie złożył żadnego oświadczenia albo, jeżeli prośba ta okaże się na podstawie wyniku badań nieuzasadnioną. Przeciw odrzuceniu prośby o przeniesienie w stan spoczynku o ile ono postanowione zostało przez Radę szkolną krajową, może nauczyciel wnieść w przeciągu dni 30-tu zażalenie do Ministerstwa wyznań oświaty.

§ 123.

Jeżeli przeniesienie nauczyciela w stan spoczynku ma być zarządzone z urzędu, należy natychmiast zawiadomić o tem nauczyciela pisemnie z podaniem powodów zamierzonego zarządzenia i z dodatkiem, że wolno mu w przeciągu

dni 30 wnieść swoje uwagi, co do których następnie potrzebne dochodzenia mają być wdrożone. Przeciw postanowieniu Rady szkolnej krajowej, zarządzającej z urzędu przeniesienie nauczyciela w stan spoczynku, może nauczyciel w przeciągu dni 30 wnieść u swej władzy służbowej zażalenie do Ministerstwa wyznań i oświaty. W czasie trwania postępowania odwoławczego ma być nauczyciel uważany jako będący na urlopie. Jeżeli nauczyciel w przeciągu oznaczonego terminu nie wniesie żadnych uwag, natenczas należy postąpić tak, jak gdyby on sam prosił o przeniesienie w stan spoczynku.

§ 124.

Nauczyciel ma prawo zgłosić wystąpienie ze stosunku służbowego, o ile temu nie stoją na przeszkodzie przyjęte przez niego zobowiązania. Oświadczenie to ma być złożone pisemnie Radzie szkolnej krajowej. Przyjęcie oświadczenia o wystąpieniu jest wykluczone, jeżeli przeciw nauczycielowi toczy się dochodzenie dyscyplinarne lub, gdy na nim ciążą zobowiązania pieniężne ze stosunku służbowego.

§ 125.

Oświadczenie o wystąpieniu ze służby należy uważać za przyjęte, jeżeli w przeciągu czterech tygodni nie nastąpiła odmowa przyjęcia. Przeciw odmówieniu przez Radę szkolną krajową przyjęcia oświadczenia o wystąpieniu, może nauczyciel w przeciągu dni 14 wnieść zażalenie do Ministerstwa wyznań i oświaty.

§ 126.

Przez ustąpienie ze stanowiska służbowego traci nauczyciel wszelkie prawa i pretensye, natomiast należy mu się odprawa w wysokości 3-letniej płacy emerytalnej. W razie śmierci tego nauczyciela jego przynależni otrzymają na żądanie takie zaopatrzenie, jakieby im się należało, gdyby śmierć nastąpiła z chwilą ustąpienia tego nauczyciela ze stanowiska służbowego.

IX.

Kary dyscyplinarne i wydalenie ze służby.

§ 127.

Nauczyciele, którzy wykraczają przeciw obowiązkom, ustawą na nich nałożonym, będą karani, bez naruszenia ich możliwej ustawowo-karnej odpowiedzialności, karami porządkowemi i dyscyplinarnemi, a to wedle tego, czy ich przewinienie służbowe ze względu na rodzaj, skutki, powtórzenie lub też inne obciążające okoliczności przedstawia się jako mniejsze lub większe wykroczenie służbowe.

§ 128.

Postanowienia co do praw przedłożonego udzielania podwładnym słownych lub pisemnych wytknięć, ganienia, niewłaściwości w urzędowaniu i t.p. nie są naruszone niniejszą ustawą.

§ 129.

Karom porządkowym podpadają następujące przewinienia służbowe:

1. brak aktów szkolnych i niedbałe ich prowadzenie;

2. wykroczenia, popełnione z powodu niedokładnej znajomości ustaw i rozporządzeń władz szkolnych;

3. zaniedbywanie nadzoru w utrzymywaniu porządku i czystości w ubikacyach szkolnych;

4. nieskuteczna praca w szkole, po raz pierwszy stwierdzona, o ile w tem udowodniono winę nauczyciela;

5. samowolne skracanie czasu nauki szkolnej;

6. samowolne przedłużenie urlopu lub samowolna przerwa w wykonywaniu obowiązków służbowych;

7. wszelkie nieusprawiedliwione przekroczenia służbowe w sprawach mniej ważnych;

8. nieposłuszeństwo przełożonemu w sprawach służbowych.

§ 130.

Karom dyscyplinarnym podlegają następujące przewinienia:

1. wszystkie wykroczenia, podpadające pod ustawę karną, o ile ograniczają lub odbierają winnemu prawo wybieralności do reprezentacyi gminnej, oraz wszystkie przekroczenia służbowe, które mogą pociągnąć za sobą ujemny wyrok sądowy;

2. niemoralne życie wywołujące publiczne zgorszenie;

3. praca nieskuteczna, o ile była już karana karami porządkowemi;

4. wymuszanie podarunków wartościowych;

5. wszelkie nadużycia służbowe, o ile podpadają pod ustawę karną;

6. udowodniona i powtarzająca się opieszałość, obojętność i lekceważenie obowiązków służbowych;

7. powtarzające się samowolne przerwy w wykonywaniu obowiązków służbowych, karane już poprzednio karą porządkową;

8. zuchwałe nieposłuszeństwo poleceniom przełożonego, tamujące normalny tok działalności szkoły, oraz słowna i czynna zniewaga kolegów i przełożonych w czasie urzędowania;

9. działanie na szkodę majątku szkolnego, o ile było przedmiotem dochodzenia karno-sądowego.

§ 131.

Życie prywatne nauczyciela, przynależność tegoż do pewnej partyi politycznej lub stowarzyszenia i praca w nich, o ile kierunek jej nie daje publicznego zgorszenia lub też nie stoi w ujemnym stosunku do zawodowych obowiązków nauczyciela, nie podlega żadnym karom.

§ 132.

Kary porządkowe są:

a) ostrzeżenie;

b) nagana pierwszego stopnia.

§ 133.

Kary te tylko na piśmie wraz z podaniem powodów mają moc obowiązującą.

§ 134.

Nałożenie kary porządkowej na nauczyciela przysługuje senatowi. Przed nałożeniem kary porządkowej należy obwinionemu nauczycielowi dać możność i sposobność do pisemnego lub ustnego usprawiedliwienia się.

§ 135.

Kary dyscyplinarne są:

a) nagana drugiego stopnia;

b) przeniesienie na posadę równorzędną;

c) wykluczenie na oznaczony czas od wyższego stopnia płacy w tej samej klasie rangi z wliczeniem tego czasu do dalszych terminów awansowych;

d) wykluczenie na oznaczony czas od awansu do wyższej klasy rangi bez wliczenia tego czasu do dalszych terminów awansowych;

e) wykluczenie na oznaczony czas od awansu do wyższej klasy rangi z wliczeniem tego czasu do dalszych terminów awansowych;

f) przeniesienie w stan spoczynku;

g) wydalenie ze służby.

§ 136.

Nagana drugiego stopnia i przeniesienie na posadę równorzędną nie wpływają ujemnie na awans do wyższej klasy rangi lub do wyższego stopnia płacy.

§ 137.

Wykluczenie od awansu do wyższej klasy rangi nie może trwać dłużej jak 3 lata.

§ 138.

Kara na przeniesienie w stan spoczynku może być orzeczona bądź na pewien czas oznaczony, bądź na zawsze.

Po upływie czasu oznaczonego w orzeczeniu ma być nauczyciel tak traktowany, jak gdyby był w czasie prawomocności orzeczenia dyscyplinarnego przeniesiony w czasowy stan spoczynku na podstawie §§ 113 i 114.

§ 139.

W wypadku orzeczenia kary na wydalenie może być nauczycielowi przyznany orzeczeniem na czas dożywotni albo w wypadku wykazanej potrzeby na czas ograniczony trwały dodatek sustentacyjny, jednak najwyżej do połowy takiej kwoty, jakaby mu w razie przeniesienia go w stały stan spoczynku przypadła jako normalna płaca emerytalna. Jeżeli nauczyciel sam na takie względy nie zasługuje, natenczas należy jego przynależnym przyznać dodatek sustentacyjny w najwyższym wymiarze normalnych poborów zaopatrzenia, jakieby im się należało w razie śmierci tego nauczyciela w służbie czynnej. Postanowienia ustawy karnej o utracie poborów emerytalnych i zaopatrzenia wskutek zasądzenia karno-sądowego mają także zastosowanie do takich dodatków sustentacyjnych.

§ 140.

Przy wymiarze kary należy brać pod rozwagę w każdym wypadku, jak ciężkiem jest przewinienie służbowe i powstałe z tego szkody, jak również: stopień przewinienia i całe dotychczasowe zachowanie się nauczyciela.

§ 141.

Kary dyscyplinarne mogą być nałożone tylko orzeczeniem krajowego senatu na podstawie postępowania przeprowadzonego odpowiednio do przepisów.

§ 142.

Przeciw nauczycielowi, który należy do ciała ustawodawczego reprezentacyjnego, nie może być w czasie trwania sesyi bez zgody Izby postępowanie dyscyplinarne ani wdrożone, ani dalej prowadzone.

§ 143.

Postępowanie dyscyplinarne przeprowadzają w zakresie kar porządkowych senaty powiatowe, w zakresie kar dyscyplinarnych senat krajowy.

§ 144.

Śledztwo dyscyplinarne na wniosek Rady szkolnej okręgowej przeprowadza senat powiatowy i wydaje wyrok, o ile przewinienie nie przekracza kary porządkowej.

Gdy śledztwo, prowadzone przez senat powiatowy z poruczenia Rady szkolnej okręgowej lub senatu krajowego, wykaże przewinienie nauczyciela, podlegające karze dyscyplinarnej, wówczas odstępuje się sprawę senatowi krajowemu bez wniosku, celem wymierzenia kary. Senat krajowy, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, może zwrócić senatowi powiatowemu sprawę z wnioskiem na karę porządkową.

§ 145.

Świadkowie, składający zeznania w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli, mogą być przesłuchani przez sądy pod przysięgą.

§ 146.

Na czas śledztwa dyscyplinarnego delegata nauczycielskiego do senatu powiatowego lub krajowego wchodzi w jego miejsce do czasu ukończenia śledztwa ten zastępca delegata, który przy wyborach otrzymał największą ilość głosów. Członek senatu, ukarany dyscyplinarnie, nie może być wybrany powtórnie do senatu. Również nie może być wybraną do senatu osoba stanu nauczycielskiego, pozostająca w śledztwie dyscyplinarnem lub dyscyplinarnie karana.

§ 147.

O ile delegat Rady szkolnej okręgowej lub krajowej do senatu podpadnie śledztwu dyscyplinarnemu lub ulegnie karze dyscyplinarnej, w miejsce jego wyznaczy Rada szkolna okręgowa lub krajowa na członka senatu jednego delegata.

§ 148.

Delegat nauczycielski do Rady szkolnej okręgowej, podlegający śledztwu dyscyplinarnemu, nie może brać udziału w obradach senatu.

§ 149.

O materyalne potrzeby senatów i sprawowanych przez nie czynności kancelaryjnych stara się Rada szkolna okręgowa, względnie krajowa.

Koszta postępowania dyscyplinarnego ponosi fundusz szkolny krajowy.

§ 150.

Kara na wydalenie może być tylko wówczas orzeczoną, jeżeli za nią oświadczy się $^5/_6$ członków senatu, uprawnionych do głosowania.

§ 151.

Do strzeżenia interesów służby, naruszonych wykroczeniem dyscyplinarnem, ustanawia się prokuratora, którym jest jeden z delegatów Rady szkolnej okręgowej względnie krajowej.

Prokurator jest obowiązany współdziałać przy przeprowadzeniu postępowania dyscyplinarnego dla strzeżenia czci i godności stanu nauczycielskiego, oraz ścisłego wypełniania obowiązków zawodowych i w tym kierunku przez stawianie wniosków, lub inne wkroczenie w myśl ustawy karnej brać czynny udział w postępowaniu dyscyplinarnem.

Prokurator dyscyplinarny dla strzeżenia interesów powierzonych jego zastępstwu, musi być wysłuchany przed powzięciem każdej uchwały senatu.

§ 152.

Nauczyciele, wybrani do senatu, jak i inni członkowie, do senatu powołani, ustępują z tej czynności, gdy przeniosą się na posadę do innego okręgu, względnie innego rejonu szkolnego krajowego.

§ 153.

Nauczycielowi obwinionemu przysługuje prawo wykluczenia najwyżej 3 członków senatu, jeżeli może naprowadzić takie okoliczności, któreby ich bezstronność w wątpliwość podawały. W celu umożliwienia wykonania tego prawa mają być obwinionemu wraz z wezwaniem do ustnej rozprawy podane do wiadomości nazwiska członków senatu.

Żądanie wyłączenia musi być wniesione w przeciągu 3 dni po doręczeniu zawiadomienia na ręce przewodniczącego senatu. O wyłączeniu rozstrzyga tenże senat bez dopuszczenia dalszego środka prawnego.

§ 154.

Nauczyciel obwiniony ma prawo przybrać sobie w postępowaniu dyscyplinarnem obrońcę prawnego albo jednego z pośród nauczycieli czynnych lub emerytowanych, o ile ten na to się zgodzi. Obrońca jest uprawniony do naprowadzenia wszystkiego, co uważa za potrzebne do obrony obwinionego i zastosowania wszystkich środków obrony w myśl przepisów ustawy. Jest on obowiązany do zamilczenia wszystkich wiadomości, udzielonych mu w charakterze obrońcy. Senaty mogą zarządzić osobiste stawienie się obwinionego do rozprawy lub zostawić to jego woli, co w każdym wypadku w zawiadomieniu o terminie rozprawy wraz z podaniem członków senatu musi być wyraźnie naznaczone.

§ 155.

W razie wykazanego na konferencyi grona przewinienia nauczyciela, zarząd szkoły zawiadamia o tem Radę szkolną okręgową, przedkładając protokół konferencyjny, a Rada na plenarnem posiedzeniu orzeka, czy przewinienie to winno podlegać postępowaniu dyscyplinarnemu. Przewinienia, spostrzeżone u nau-

czyciela przez inspektora szkolnego, po omówieniu ich z gronem na konferencyi hospitacyjnej i dotyczącym nauczycielem, przedkłada inspektor szkolny wraz z protokołem konferencyjnym, obejmującym też obronę obwinionego, o ile się jej nie zrzekł, wprost od siebie na posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej.

W razie uznania przewinienia za podpadające postępowaniu dyscyplinarnemu, poruczа Rada szkolna okręgowa przeprowadzenie śledztwa wedle uznania senatowi powiatowemu lub krajowemu, które postąpią we własnym zakresie działania.

§ 156.

Doniesienia anonimowe nie mogą być przedmiotem urzędowego badania.

§ 157.

Uchwała na wdrożenie śledztwa dyscyplinarnego ma być doręczona obwinionemu nauczycielowi przez przełożonego tej władzy, przy której senat jest ustanowiony. Przeciw wdrożeniu śledztwa dyscyplinarnego nie jest dopuszczalny żaden środek prawny.

§ 158.

Przewodniczący senatu lub delegowany przezeń członek senatu jako komisarz śledczy, wzywa nauczyciela obwinionego i bada wszystkie okoliczności i środki dowodowe, potrzebne do zupełnego wyjaśnienia sprawy, przy odpowiedniem uwzględnieniu wniosków, stawianych przez obwinionego lub prokuratora dyscyplinarnego. Prokurator dyscyplinarny i obrońca mają być zawiadomieni o wyniku śledztwa co do wszystkich istotnie ważnych momentów. Jeżeli prokurator postawi w czasie śledztwa wniosek na rozszerzenie postępowania dyscyplinarnego na nowe punkta obwiniające, winien komisarz śledczy, jeżeli ma wątpliwości co do uwzględnienia tego wniosku, zażądać uchwały senatu. Do takiej uchwały mają analogiczne zastosowanie przepisy §§ 95. i 89.

§ 159.

Komisarz śledczy może, zastosowując odpowiednie przepisy postępowania karnego, przesłuchać świadków albo znawców bez zaprzysiężenia. Jeżeli świadkowie lub rzeczoznawcy wezwaniu komisarza śledczego nie są powolni, jeżeli bez ustawowej przyczyny nie chcą złożyć zeznań lub jeżeli mieszkają poza obrębem tego politycznego powiatu, w którego okręgu komisarz śledczy się znajduje, ten ostatni spowoduje ich przesłuchanie przez właściwą władzę polityczną lub policyjną. Władze polityczne i policyjne mają przytem postąpić wedle istniejących dla tych władz przepisów pod względem przesłuchania stron.

Przy przesłuchaniu świadków i rzeczoznawców postępować należy wedle przepisów postępowania karnego.

§ 160.

Nauczycielowi obwinionemu należy przedstawić wszystkie, przemawiające przeciw niemu okoliczności i środki dowodowe do ustnej albo pisemnej obrony. Zaprzeczenie współudziału postępowania nie wstrzymuje.

Po zakończeniu śledztwa przedkłada komisarz śledczy akta senatowi.

§ 161.

Senat postanawia na tajnem posiedzeniu, czy sprawa ma być przekazana do ustnej rozprawy lub postępowanie zastanowione. Jeżeli senat postanowi zastanowienie postępowania, natenczas ma odstąpić akta Radzie szkolnej okręgowej, względnie krajowej. W uchwale przekazującej sprawę do ustnej rozprawy, muszą być dokładnie podane punkta obwiniające. Uchwała ta musi także obejmować wnioski, potrzebne do przygotowania rozprawy.

§ 162.

Nauczyciel obwiniony ma być o zastanowienie postępowania przez przełożonego władzy, przy której komisya jest ustanowiona, z podaniem powodów zastanowienia pisemnie zawiadomiony. Zawiadomienie obwinionego o przekazaniu sprawy do ustnej rozprawy nastąpi równocześnie z zawezwaniem tegoż do rozprawy.

Przeciw przekazaniu sprawy do ustnej rozprawy nie jest dopuszczalny żaden środek prawny.

§ 163.

Dzień do ustnej rozprawy wyznacza przewodniczący senatu. Tenże wzywa obwinionego nauczyciela, tegoż obrońcę, którego obwiniony wczas musi podać i członków senatu. O ile śledztwo nie miało miejsca, może obwiniony i prokurator w przeciągu dni 8 po doręczeniu uchwały, zarządzającej rozprawę ustną, stawiać wnioski dowodowe, co do których rozstrzyga senat bez dopuszczenia środka prawnego.

§ 164.

Rozprawa odbywa się tajnie, jednakowoż obwiniony może żądać dozwolenia przystępu trzem swoim zaufanym osobom zawodu nauczycielskiego. Podawanie treści rozprawy do wiadomości publicznej jest wzbronione, a dozwolone jedynie za uchwałą senatu i zgodą obwinionego.

§ 165.

Rozprawa rozpoczyna się przedstawieniem stanu sprawy przez sprawozdawcę, wyznaczonego przez przewodniczącego senatu z pośród członków. Następnie zostanie przesłuchany obwiniony, poczem będzie wysłuchany prokurator dyscyplinarny ze swojem przedstawieniem i wnioskiem, a w końcu obwiniony, jako też jego obrońca z obroną. Ostatnie słowo przysługuje obwinionemu.

§ 166.

Jeżeli senat — na wniosek lub z urzędu — uzna za potrzebne przesłuchanie świadków przez komisarza śledczego, albo przez pewną władzę, albo dostarczenie innych środków dowodowych, niezbędnych do wyjaśnienia sprawy, natenczas ma poczynić potrzebne zarządzenia, a w razie potrzeby wyznaczyć dalszy ciąg rozprawy na inny dzień.

§ 167.

Senat ma w swem orzeczeniu uwzględnić tylko to, co było treścią rozprawy ustnej. Przy rostrzyganiu nie jest on krępowany żadnemi regułami dowodowemi, lecz ma orzekać na podstawie przekonania, nabranego przez wolne i sumienne zbadanie wszystkich przedstawionych środków dowodowych.

§ 168.

Nauczyciel obwiniony musi być orzeczeniem senatu albo od zarzuconego mu naruszenia obowiązków uwolniony, albo tegoż uznany winnym. W razie uznania winy, orzeczenie ma zawierać także postanowienia o dyscyplinarnej albo porządkowej karze, na jaką nauczyciel zostaje zasądzony.

§ 169.

Każde orzeczenie ma być doręczone władzy, przy której senat jest ustanowiony, do wykonania, o ile nie wniesiono zażalenia nieważności.

§ 170.

Orzeczenie dyscyplinarne senatu ma być przez władzę, przy której senat jest ustanowiony, pisemnie wygotowane i doręczone prokuratorowi dyscyplinarnemu, jakoteż nauczycielowi obwinionemu lub pozostałym po nim, uprawnionym do wniesienia odwołania, z podaniem powodów rozstrzygnięcia i pouczeniem o środkach prawnych.

§ 171.

Z ustnej rozprawy spisuje się protokół, który ma zawierać nazwiska obecnych i przedstawienie przebiegu rozprawy co do wszystkich, istotnie ważnych momentów, oraz co do narad i głosowania. Protokół ten ma być podpisany przez przewodniczącego i protokolanta.

§ 172.

Jeżeli nauczyciel umrze przed wydaniem wyroku pierwszej instancyi, ma być postępowanie zastanowione.

§ 173.

Przeciw orzeczeniu senatu może być wniesione do instancyi wyższej to jest do Ministerstwa wyznań i oświaty i do Trybunału administracyjnego odwołanie co do ustępów o winie i karze.

§ 174.

Do odwołania są uprawnieni:

a) nauczyciel obwiniony;

b) na wypadek, gdy tenże przed prawomocnością orzeczenia umarł, jego pozostali, dotknięci orzeczeniem w swem prawie do poborów zaopatrzenia;

c) prokurator dyscyplinarny.

§ 175.

Odwołanie należy wnieść w przeciągu dni 30 po otrzymaniu orzeczenia senatu. Jeżeli nauczyciel obwiniony umrze w biegu czasu do odwołania, wówczas czasokres ten do odwołania dla uprawnionych, po nim pozostałych, rozpoczyna się od dnia jego śmierci. Odwołanie ma skutek odraczający.

§ 176.

Jeżeli instancya odwoławcza uzna, że odwołanie wniesiono za późno, albo, że wniesione zostało przez osobę, której nie przysługa prawo odwołania, należy odwołanie bez żadnego dalszego postępowania odrzucić. Jeżeli uważa instancya odwoławcza uzupełnienie śledztwa za wskazane, należy je spowodować przez senat orzekający. Jeżeli istotne braki w postępowaniu wymagają powtórzenia tegoż w pierwszej instancyi: w senacie powiatowym, ma instancya odwoławcza przy zniesieniu zaczepionego orzeczenia i zarządzeniu nowego postępowania przekazać sprawę senatowi powiatowemu napowrót do traktowania.

Co do orzeczeń instancyi odwoławczej mają zastosowanie przepisy §§ 168, 169 i 170.

§ 177.

Po prawomocnem orzeczeniu dyscyplinarnem należy doręczyć jego wygotowanie wraz z powodami rozstrzygnięcia Radzie szkolnej okręgowej, względnie krajowej, która w danym razie ma spowodować wykonanie kary.

§ 178.

Jeżeli postępowanie zastanowiono, albo obwiniony został uwolniony, lub też skazano go jedynie na karę porządkową, może być postępowanie na niekorzyść obwinionego tylko wówczas wznowione, jeżeli w przeciągu lat trzech wyszły na jaw nowe szczegóły albo środki dowodowe, które są w stanie uzasadnić same albo w związku z pierwotnie podniesionymi dowodami przekroczenie nauczyciela obwinionego, albo zasądzenie nauczyciela skazanego tylko na karę porządkową — na karę dyscyplinarną.

§ 179.

Nauczyciel, prawomocnie na karę dyscyplinarną skazany albo jego pozostali, dotknięci orzeczeniem w swych poborach zaopatrzenia, mogą żądać wznowienia postępowania także po wykonaniu kary, jeżeli naprowadzą nowe szczegóły lub środki dowodowe, które są w stanie same albo w związku z pierwotnie podniesionymi dowodami uzasadnić uwolnienie, albo spowodować wymiar kary łagodniejszej. Taką prośbę należy wnieść do władzy, przy której ustanowiony jest senat, powołany do orzekania.

§ 180.

O wznowieniu postępowania rozstrzyga na tajnem posiedzeniu senat, który o sprawie w pierwszej instancyi orzekał. Przeciw postanowieniu wznowienia postępowania w myśl § 178. i przeciw odmówieniu prośbie o wznowienie w myśl § 179. — nie jest dopuszczalny żaden środek prawny.

§ 181.

Przez postanowienie wznowienia postępowania zostaje pierwotne orzeczenie co do winy o tyle zniesione, o ile ono dotyczy tego czynu, co do którego wznowienie zostało postanowione; jeżeli zaś orzeczeniem tem została kara wymierzo-

na, ma ono być także co do ustępu o karze zniesione. Przez wznowienie przechodzi sprawa z reguły w stan śledztwa.

§ 182.

Jeżeli nauczyciel, na którego korzyść zezwolono na wznowienie postępowania, zostanie ponownie uznany winnym, przy wymiarze kary należy mieć wzgląd na karę już odcierpianą. Senat, który uznał wznowienie postępowania na korzyść obwinionego nauczyciela za dopuszczalne, może za zgodą prokuratora orzec natychmiast zwolnienie od kary albo wymierzyć karę łagodniejszą.

§ 183.

Senat może zasuspendować w służbie będącego nauczyciela, przeciw któremu wdrożono dochodzenie karne lub dyscyplinarne, jeżeli to z bardzo ważnych względów służbowych, w szczególności dla strzeżenia godności i bezpieczeństwa urzędu okaże się bardzo wskazanem.

§ 184.

Jeżeli przeciw nauczycielowi zarządzono karno-sądowy areszt śledczy, ma przełożony jego władzy służbowej zawiadomić o tem w drodze służbowej właściwy senat.

Każdy przełożony jest uprawniony zarządzić tymczasowe wstrzymanie nauczyciela od urzędowania, jeżeli tenże popełnił czyn zbrodniczy, albo tego rodzaju ciężkie wykroczenie służbowe, które przez pozostawienie go w służbie choćby najkrótszy czas nadal mogłoby narazić powagę i dobro szkoły na niebezpieczeństwo.

O każdej tymczasowej suspenzyi należy zawiadomić bezzwłocznie w drodze służbowej — przy przedstawieniu stanu rzeczy — senat, celem zbadania sprawy.

§ 185.

Uchwałą senatu może być nauczyciel na czas trwania suspenzyi ograniczony w swych poborach do $^2/_3$ części.

§ 186.

Zasuspendowanie w służbie kończy się najpóźniej z prawomocnem zakończeniem postępowania dyscyplinarnego. Jeżeli przed owym czasem odpadną okoliczności, które spowodowały zasuspendowanie nauczyciela, ma senat powziąć uchwałę co do zniesienia suspenzyi.

§ 187.

Senat rozstrzyga o zawieszeniu lub zniesieniu suspenzyi bez poprzedniej rozprawy ustnej. Przeciw tymczasowej suspenzyi nie jest dopuszczalny żaden środek prawny.

Przeciw uchwale senatu, mocą której suspenzyę postanowiono, prośbie o zniesienie suspenzyi odmówiono, tymczasowe zawieszenie jej zatwierdzono, albo, gdy nauczyciel został w swych poborach ograniczony, może tenże wnieść w przeciągu dni 14 zażalenie do właściwej instancyi wyższej. Zażalenie nie pociąga za sobą skutków odraczalnych. Jeżeli senat, przeciw wnioskowi prokuratora, zasuspendowania w służbie nie postanowi albo postanowioną suspenzyę zniesie, wolno temuż w przeciągu 14 dni wnieść zażalenie.

§ 188.

Z końcem suspenzyi wstępuje nauczyciel znowu w prawo do poborów ustawowych. Jeżeli wdrożone przeciw nauczycielowi postępowanie dyscyplinarne skończy się jego uwolnieniem albo nałożeniem kary porządkowej, należy zwrócić mu dodatkowo zatrzymaną część poborów. W razie ostrzejszej kary dyscyplinarnej wypłata zatrzymanych poborów nie ma miejsca. Dodatkowa wypłata zatrzymanych poborów nie ma miejsca także w razie wydalenia ze służby w bezpośredniem następstwie wyroku karno-sądowego.

§ 189.

Sądy karne są obowiązane zawiadomić o wdrożeniu postępowania karnego i wniesieniu aktu oskarżenia przeciw nauczycielowi, jak i o zawieszeniu nad nim aresztu Radą szkolną okręgową, która zawiadomi o tem w drodze

służbowej właściwy senat, celem możliwego powzięcia uchwały. Również mają sądy karne zawiadomić Radę szkolną okręgową o ukończeniu postępowania karnego przy przesłaniu odnośnych aktów. Aż do ukończenia postępowania karnego nie może być postępowanie dyscyplinarne o ten sam czyn wdrożone, ani dalej prowadzone.

§ 190.

Jeżeli przeciw nauczycielowi zapadł wyrok karno-sądowy, którego bezpośredniem następstwem w myśl istniejących ustaw jest utrata urzędu, należy wydalenie nauczyciela postanowić w drodze administracyjnej, bez dalszego postępowania.

§ 191.

Jeżeli zasądzenie karno-sądowe nie sprowadza w bezpośredniem swem następstwie utraty urzędu albo, gdy nauczyciel został uwolniony, ma naczelnik władzy służbowej przesłać akta karnosądowego postępowania w drodze służbowej właściwemu senatowi, celem dalszego postanowienia.

§ 192.

Każde postępowanie dyscyplinarne powinno być ukończone najdalej w przeciągu 6 miesięcy.

§ 193.

Jeżeli suspenzya nauczyciela została postanowioną, albo w wiszącem postępowaniu dyscyplinarnem uchwała na wydalenie powziętą, należy wstrzymać się z awansowaniem nauczyciela do wyższej klasy rangi aż do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

Jeżeli nauczyciel zostanie uwolniony albo skazany tylko na karę porządkową lub na karę nagany drugiego stopnia względnie na karę przeniesienia na posadę równorzędną, wówczas, jeżeli w tym czasie nabył prawa do czasowego awansu, należy to wykonać dodatkowo z prawem działającem wstecz aż do dnia następnego po dniu, w którym ubiegł termin do awansu.

§ 194.

Kary porządkowe nie będą wpisywane do tabeli kwalifikacyjnej. Każda kara dyscyplinarna, orzeczona przeciw nauczycielowi, ma być po nastąpieniu prawomocności orzeczenia zapisana w tabeli kwalifikacyjnej. Jak długo trwa ten zapisek, ma być przy tem przechowany odpis odnośnego orzeczenia.

§ 195.

Po upływie lat 3, licząc od prawomocności orzeczenia, w żadnym jednak razie przed zupełnem odcierpieniem nałożonej kary dyscyplinarnej, ma być zapisek wymienionych kar z tabeli kwalifikacyjnej wykreślony, jeżeli nauczyciel od tego czasu prowadził się nienagannie.

§ 196.

W czasie trwania śledztwa może komisarz śledczy, o ile to uważa za zgodne z celem postępowania, zezwolić obwinionemu nauczycielowi na nieograniczony albo częściowy wgląd do aktów sprawy. Po doręczeniu uchwały wydalającej nauczyciel obwiniony i jego obrońca ma prawo wglądać w akta sprawy z wyjątkiem protokołu i brać z nich odpisy. Podawanie bez zgody senatu i obwinionego do publicznej wiadomości treści aktów jest zabronione.

§ 197.

Wszystkie doręczenia są ważne i powodują bieg czasokresów, jeżeli zostały uskutecznione osobiście obwinionemu, jego obrońcy, albo złożone innemu, wskazanemu przez niego pełnomocnikowi. Publiczne wezwanie do stawienia się jakoteż urzędowe ogłoszenie orzeczenia jest niedopuszczalne.

§ 198.

Oznaczone terminy są nieodraczalne. Pisemne podania mogą być wnoszone także w drodze telegraficznej. Spóźnione wniesienie zostanie odrzucone bez dalszego postępowania.

§ 199.

W razie zaniedbania terminu do zgłoszenia środka dowodowego może instancya odwoławcza przywrócić nauczycielowi termin do stanu pierwotnego, jeżeli zdoła wykazać, że niedotrzymanie terminu nastąpiło nie z jego winy, lecz uniemożliwiły to okoliczności nieuniknione.

Prośba o przywrócenie terminu do pierwotnego stanu musi być wniesiona w terminie 14 dniowym po ustaniu przeszkody przy równoczesnem podaniu środka dowodowego do przewodniczącego senatu, który rozstrzyga o sprawie w pierwszej instancyi. Przewodniczący doręcza podanie takie prokuratorowi dyscyplinarnemu do oświadczenia się. Prośbę o przywrócenie terminu do pierwotnego stanu rozstrzyga ta instancya odwoławcza, która w razie zezwolenia na przywrócenie może orzekać natychmiast w głównej sprawie.

§ 200.

Należytości świadków i rzeczoznawców będą obliczane wedle przepisów postępowania karnego.

X.

Postanowienia ogólne.

§ 201.

Przepisy tej ustawy, dotyczące nauczycieli, odnoszą się zarówno bez zmian do nauczycielek.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić niniejszy projekt ustawy zmieniającej art. IV., V., VI. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905. Nr. 39. Dz. u. kr.

Wnioskodawca:

Adam.

Zamorski, Sala, Jabłoński, Tomaka, Gorkiewicz, Pilch, Wolanin, Głąbiński, Wójcicki, Schmidt, Bednarski, Zaremba, Michalik, Riedl.

U s t a w a

z dnia . . . . zmieniająca postanowienia art. IV., V., VI. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905 Nr. 39 Dz. u. kr.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia art. IV., V., VI. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905 Nr. 39 Dz. u. kr. opiewać mają, jak następuje:

Art. IV.

Rada szkolna krajowa składa się:

1. Z przewodniczącego, którym jest Namiestnik kraju albo Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, albo gdy ten funkcyi swojej pełnić nie może, zastępca wyznaczony przez Namiestnika;

2. z referentów spraw szkolnych administracyjnych i ekonomicznych;

3. z inspektorów szkolnych krajowych;

4. z czterech delegatów Sejmu krajowego, którzy posiadać muszą bierne prawo wyborcze do Sejmu krajowego;

5. z trzech duchownych religii katolickiej, a mianowicie jednego obrządku łacińskiego, drugiego obrządku greckiego, trzeciego obrządku ormiańskiego, z jednego duchownego wyznania ewangielickiego i jednego reprezentanta wyznania izraelickiego;

6. z jedynastu zawodowych znawców szkolnictwa, z których trzech ma być powołanych z grona nauczycieli szkół wyższych, jeden z grona nauczycieli szkół gimnazyalnych, jeden z grona nauczycieli szkół realnych, jeden ze szkół ludowych, jeden z seminaryów nauczycielskich, jeden ze szkół handlowych, jeden ze szkół przemysłowych, nadto dwóch znawców hygieny szkolnej;

7. z czterech delegatów miast, z których dwóch wybiera Rada miasta Lwowa, dwóch Rada miasta Krakowa. Ci delegaci posiadać mają bierne prawo wyborcze do Rady gminnej.

Przed objęciem czynności mają członkowie Rady szkolnej krajowej złożyć w ręce jej przewodniczącego ślubowanie w miejsce przysięgi na wierność i posłuszeństwo cesarzowi, na zachowanie ustaw zasadniczych i wszystkich innych ustaw, na sumienne spełnianie obowiązków i na zachowanie tajemnicy urzędowej obrad.

Art. V.

Członków Rady szkolnej krajowej, wymienionych w art. IV. pod l. 5 mianuje cesarz na wniosek ministra wyznań i oświecenia, oparty na propozycyi namiestnika. Co do wniosku w przedmiocie nominacyi duchownych wyznania katolickiego i ewangelickiego, namiestnik porozumie się z Ordynaryatami metropolitalnymi względnie z krajową władzą zwierzchniczą wyznania ewangelickiego.

Członków Rady szkolnej krajowej wymienionych w art. IV. pod l. 6., wybierają po jednym senaty uniwersytetów lwowskiego i krakowskiego, grono profesorów lwowskiej szkoły politechnicznej, delegaci gron profesorów szkół gimnazyalnych, szkół realnych, seminaryów nauczycielskich, szkół handlowych, szkół przemysłowych.

Znawcę zawodowego ze szkół ludowych wybiera krajowa konferencya nauczycieli szkół ludowych.

Znawców hygieny szkolnej wybierają po jednym wydziały lekarskie uniwersytetów lwowskiego i krakowskiego (niekoniecznie z grona swych członków).

Członkowie Rady, wymienieni w art. IV. pod l. 4, 5, 6, 7, urzędują przez lat trzy, poczem mogą być ponownie wybrani względnie mianowani.

Członkom Rady, wymienionym w art. IV. pod l. 4—7, przyzna Sejm odpowiednie wynagrodzenie z funduszów krajowych.

Art. VI.

Rada szkolna krajowa na posiedzeniach pełnych i na posiedzeniach sekcyj załatwia kolegialne sprawy, w których ma powziąć decyzyę albo zdanie swoje i wnioski przedłożyć Ministerstwu wyznań i oświecenia.

Sekcyj, które w zakresie swego działania samoistnie załatwiają sprawy, jest cztery: pierwsza dla spraw szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich, druga dla spraw szkół średnich, trzecia dla spraw szkół handlowych, czwarta dla spraw szkół przemysłowych.

Rozdział czynności pomiędzy posiedzenia pełne i sekcyjne określa regulamin wewnętrzny Rady szkolnej krajowej, zachowując przy tem zasadę, że sprawy natury ogólnej zastrzeżone być mają pełnej Radzie, ale i te przygotowane być winny przez obrady i wnioski właściwych sekcyj.

Wszelkie nominacye nauczycieli tudzież wnioski w sprawie nominacyi muszą być uchwalone na pełnych posiedzeniach Rady.

Referaty mogą być powierzone także członkom Rady, nie należącym do kategoryi członków, wymienionych w art. IV. pod l. 2. i 3.

Art. VII.

Na posiedzeniach pełnych mają głos stanowczy wszyscy członkowie Rady, wymienieni w art. IV. pod l. 4 - 7, zaś z członków, wymienionych pod l. 2. i 3, tylko ośmiu, a to prócz członka, który o przedmiocie obrad referuje i krajowego inspektora szkolnego, do którego zakresu agend przedmiot obrad bezpośrednio należy, z reszty obecnych starsi rangą, względnie starsi służbą w tej samej randze.

Na posiedzeniach sekcyjnych mają głos stanowczy wszyscy członkowie Rady, wymienieni w art. IV. pod l. 4—7, wchodzący w skład danej sekcyi, z członków zaś wymienionych pod l. 2. i 3. tylko czterech, a to prócz członka, który o przedmiocie obrad referuje i krajowego inspektora szkolnego, do którego zakresu agend przedmiot obrad bezpośrednio należy, z reszty obecnych starsi rangą względnie starsi służbą w tej samej randze.

Tak na posiedzeniach pełnych jak sekcyjnych liczba głosujących członków Rady szkolnej krajowej z pośród wymienionych w art. IV. pod l. 1—3 nie może być wyższą niż liczba członków z pośród wymienionych w art. IV. pod l. 4—7.

W skład każdej sekcyi wchodzą reprezentanci spraw szkolnych, administracyjnych i ekonomicznych i krajowi inspektorowie szkolni, załatwiający sprawy, które do danej sekcyi należą, z innych zaś członków ci, których Rada szkolna krajowa wyborem na pełnem posiedzeniu dokonanym, do danej sekcyi przeznaczyła. Delegaci Sejmu krajowego wejść mają po jednym, znawcy szkolnictwa przynajmniej po dwóch do każdej sekcyi.

Każdy członek Rady może głosować tylko w jednej sekcyi. Wyjątek pod tym względem zachodzi tylko co do referentów administracyjnych i ekonomicznych, oraz inspektorów szkolnych krajowych, o ile oni załatwiają sprawy dwóch sekcyj. Jeżeli jednak przedmiotem obrad sekcyi jest sprawa dotycząca nauki religii, ćwiczeń religijnych lub nauczycieli religii, to reprezentant wyznania i obrządku, do którego dana sprawa się odnosi, chociażby nie był członkiem sekcyi. ma prawo uczestniczenia w jej pesiedzeniach i obradach nad sprawą z głosem stanowczym.

Rada szkolna krajowa może powołać do poszczególnych spraw znawców zawodowych, którzy obecni będą na posiedzeniach z głosem doradczym; na posiedzenia sekcyi trzeciej i czwartej będzie ich zaś w liczbie trzech, również z głosem doradczym, powoływać stale.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia i Ministrowi spraw wewnętrznych.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski w sprawie założenia w mieście Lwowie krajowego zakładu dla nieuleczalnych oraz krajowego domu podrzutków.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Maciuszek, Adam, Pilch, Riedl, Górkiewicz, Tomaka, Neumann, Schmidt, Wójcicki, Jabłoński, Sala, Zaremba, Michalik, Skarbek.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wobec tego, że w czasie tegorocznego przesilenia kredytowego dotacya Kasy centratnej Kas pożyczkowych systemu Raiffeisena okazała się za szczupłą, tudzież ze względu na to, że subwencye na fundusz zakładowy tych kas zostały zmniejszone, Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przedstawił wnioski w sprawie odpowiedniego zwiększenia dotacyi dla spółkowych Kas oszczędności systemu Raiffeisena.

Wnioskodawca:
Pilch.

Górkiewicz, Wolanin, Bednarski, Maciuszek, Zaremba, Tomaka, Wójcicki, Schmidt, Głąbiński, Skarbek, Michalik, Zamorski, Sala, Jabłoński, Adam.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm uchwala przyspieszyć zebranie pięciomilionowego funduszu rękodzielniczego i w tym celu poleca Wydziałowi krajowemu i komisyi budżetowej podwyższyć roczną dotacyę na rzecz tego funduszu do kwoty 400.000 koron.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Zamorski, Sala, Jabłoński, Tomaka, Adam, Górkiewicz, Pilch, Wolanin, Neumann, Riedl, Wójcicki, Schmidt, Bednarski, Zaremba, Michalik.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm uchwala przyjąć na rachunek funduszu krajowego część pożyczki hipotecznej zaciągniętej na budowę domu rękodzielniczego we Lwowie i poleca Wydziałowi krajowemu i komisyi budżetowej wstawiać corocznie do budżetu kwotę potrzebną na umorzenie pożyczki do sumy 100.000 koron.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Zamorski, Sala, Jabłoński, Tomaka, Wolanin, Adam, Schmidt, Pilch, Bednarski, Górkiewicz, Wójcicki, Zaremba, Skarbek, Michalik.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy, zmieniającej postanowienia § 18 statutu krajowego.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Wolanin, Bednarski, Riedl, Sala, Wójcicki, Schmidt, Jabłoński, Zaremba, Michalik, Skarbek, Tomaka, Zamorski, Gókiewicz, Adam.

U s t a w a

z dnia . . . . . zmieniająca postanowienia § 18. statutu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłoszonego ces. pat. z 26. lutego 1861, Nr. 20 Dz. u. p.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia § 18. statutu krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłoszonego ces. patentem z 26. lutego 1861, Nr. 20. Dz. u.p., opiewać mają, jak następuje:

§ 18.

Jako sprawy krajowe uznaje się wszystkie przedmioty ustawodawstwa, które nie zostały ustawą zasadniczą państwa z 21. grudnia 1867, Nr. 141, Dz. u. p. wyraźnie zastrzeżone ustawodawstwu państwowemu, niemniej wszystkie przedmioty ustawodawstwa przekazane w myśl tejże ustawy zasadniczej państwa ustawodawstwu krajowemu.

Art. II.

Ustawa niniejsza nie narusza w niczem postanowień ustawy krajowej z dnia 23. kwietnia 1909. Dz. u. kr. Nr. 42.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby niedostateczną w naszym kraju ilość zakładów pocztowych i telegraficznych tudzież składnic pocztowych wydatnie pomnożył.

Wnioskodawca:
Ks. Wolanin.

Wójcicki, Michalik, Głąbiński, Pilch, Sala, Tomaka, Górkiewicz, Bednarski, Zaremba, Adam, Schmidt, Zamorski, Riedl, Jabłoński.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Radę szkolną krajową, aby przedstawiła wnioski zmiany ustawy krajowej o seminaryach nauczycielskich z dnia 12. czerwca 1907 Dz. u. kr. Nr. 101. na zasadzie zniesienia dwutypowości tych zakładów.

Wnioskodawca:

Zamorski.

Głąbiński, Adam, Schmidt, Sala, Jabłoński, Bednarski, Górkiewicz, Pilch, Wójcicki, Michalik, Tomaka, Riedl, Zaremba, Maciuszek.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia i utworzenia krajowego zakładu asekuracyjnego.

Wnioskodawca.

Zamorski.

Głąbiński, Adam, Schmidt, Sala, Jabłoński, Bednarski, Górkiewicz, Pilch, Wójcicki, Michalik, Tomaka, Riedl, Zaremba, Maciuszek.

W n i o s e k.

Zważywszy, że sprawa ubezpieczenia społecznego na starość i niezdolność do pracy w naszym kraju, mającym niedostateczną organizacyę opieki publicznej nad ubogimi i liczne rzesze robotnicze i rękodzielnicze ma szczególnie doniosłe znaczenie;

zważywszy, że z powodu trudności jednolitego przeprowadzenia tego ubezpieczenia w całem państwie będzie w ustawie państwowej na rzecz Galicyi uczyniony wyjątek i urządzenie tegoż przy pomocy funduszów państwowych będzie Sejmowi przekazane:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na wypadek uchwalenia ubezpieczenia społecznego przez Radę państwa zajął się niezwłocznie opracowaniem materyałów i wniosków co do urządzenia tego ubezpieczenia w naszym kraju, przy uwzględnieniu naszych odrębnych stosunków i życzeń poszczególnych warstw interesowanych.

Wnioskodawca:

Głąbiński.

Zamorski, Riedl, Wójcicki, Schmidt, Bednarski, Zaremba, Michalik, Sala, Pilch Jabłoński, Tomaka, Górkiewicz, Adam, Maciuszek.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby przyspieszył budowę mostu na Wisłoku w gminie Trzebowniska pow. rzeszowskiego.

Wnioskodawca:

Tomaka.

Głąbiński, Wójcicki, Schmidt, Pilch, Wolanin, Zaremba, Jabłoński, Górkiewicz. Maciuszek, Michalik, Skarbek, Zamorski, Sala, Adam, Bednarski.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić, ażeby utworzono w gminie Tiapcze pow. dolińskiego przystanek kolejowy między Bolechowem a Doliną.

Wnioskodawca:

Zaremba.

Riedl, Pilch, Michalik, Maciuszek, Wójcicki, Schmidt, Zamorski, Sala, Jabłoński, Skarbek, Tomaka, Wolanin, Górkiewicz, Adam.

W n i o s e k

posła Górkiewicza i towarzyszy w sprawie zabudowania potoków górskich Choczenka, Dąbrówka-Zawadka, Frydrychówka i Skawinka w powiecie Wadowickim.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że pomienione wyżej potoki górskie rok rocznie wyrządzają tamtejszej ludności ogromne szkody, niżej podpisani stawiają wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby jak najspieszniej przystąpił do zabudowania i uregulowania wymienionych potoków górskich.

Wnioskodawca:
Górkiewicz.

Zamorski, Riedl, Bednarski, Schmidt, Sala, Jabłoński, Skarbek, Wójcicki, Zaremba, Pilch, Michalik, Tomaka, Maciuszek, Głąbiński.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby postanowioną już budowę mostu na rzece Rabie w miejscowości Uście solne—Niedary w pow. bocheńskim bezzwłocznie rozpoczął.

Wnioskodawca
Pilch.

Wójcicki, Skarbek, Wolanin, Górkiewicz, Zaremba, Riedl, Tomaka, Maciuszek, Michalik, Zamorski, Bednarski, Schmidt, Sala, Jabłoński.

Wniosek.

Posła Górkiewicza i towarzyszy w sprawie ukrajowienia dróg powiatowych I. kl. w powiecie wadowickim pod nazwą Wadowice-Osiek i Wadowice-Brzeźnica.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że powiat wadowicki jest jednym może z najobszerniejszych a najuboższych powiatów w kraju,

że ciężar utrzymania tak wielkiej ilości dróg cięży zupełnie na najuboższej ludności powiatu, która w ostatnich latach tak bardzo zniszczoną została klęskami elementarnemi,

że powiat zbudował już przeszło 100 klm. dróg, których utrzymanie wymaga wielkich funduszów,

że wszystkie fundusze drogowe przechodzą prawie wyłącznie na konserwacye tych dróg, wskutek czego na budowanie nowych dróg niema żadnych funduszów i powiatowi grozi wprost w tej sprawie wielka ruina,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby bezzwłocznie przystąpił do przejęcia dróg Wadowice-Osiek, Wadowice-Brzeźnica na fundusz krajowy, przez co ułatwiłoby się powiatowi budowanie nowych dróg koniecznych dla ludności.

Wnioskodawca:
Górkiewicz.

Schmidt, Sala, Jabłoński, Adam, Bednarski, Wójcicki, Skarbek, Wolanin, Tomaka, Pilch, Maciuszek, Michalik, Zaremba, Zamorski.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby uchwaloną na budowę szkół ludowych sumę pożyczkową w kwocie 10 milionów koron jak najszybciej zrealizował, a na razie przynajmniej zaliczkowo postarał się o budowę szkół w tych gminach, które już złożyły datki na nie przypadające.

Wnioskodawca:
Maciuszek.

Zamorski, Sala, Jabłoński, Tomaka, Pilch, Zaremba, Schmidt, Skarbek, Bednarski, Wolanin, Górkiewicz, Głąbiński, Wójcicki, Michalik, Riedl.

Wniosek

posła ks. Wolanina i towarzyszy w sprawie budowy mostu na Sanie.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że dla miasta Ulanowa i okolicy most na Sanie pod Ulanowem jest koniecznie potrzebny, bo przewóz promem tamuje całą komunikacyę, a setki fur, zatarasowawszy całą drogę, czekają na swoją kolej przewozu,

zważywszy, że kwestya budowy mostu, jest dla Ulanowa „być albo nie być“,

zważywszy, że gmina Ulanów deklaruje już na ten cel 25.000 K,

niżej podpisani stawiają wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby jak najrychlej przystąpił do budowy mostu na Sanie pod Ulanowem.

Wnioskodawca:
Ks. Wolanin.

Jabłoński, Riedl, Tomaka, Michalik, Adam, Zaremba, Schmidt, Zamorski, Sala, Maciuszek, Wójcicki, Głąbiński, Bednarski, Pilch, Górkiewicz.

Wniosek

posła ks. Wolanina i towarzyszy w sprawie obwałowania Sanu.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że obwałowanie Sanu od Wisły począwszy aż do granic powiatu Nisko rzeczywiście jest wielkiem dobrodziejstwem dla mieszkańców powiatu tarnobrzeskiego, bo wylewy są zupełnie wstrzymane,

zważywszy dalej, że tegoroczne wylewy Sanu ogromnie zniszczyły pole powiatu Nisko, bo niema zupełnie zabezpieczenia, niżej podpisani stawiają wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najrychlej przystąpił do budowy wałów ochronnych rzeki Sanu przez cały powiat Niski, aby w ten sposób zabezpieczyć pola przed ustawicznymi zalewami.

Wnioskodawca:
Ks. Wolanin.

Tomaka, Zaremba, Adam, Schmidt, Zamorski, Sala, Jabłoński, Riedl, Wójcicki, Michalik, Głąbiński, Bednarski, Pilch, Górkiewicz, Maciuszek.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w wiosennym rozkładzie jazdy kolei państwowych i lokalnych w wyższej niż dotąd mierze uwzględnił zdrojowiska i uzdrowiska krajowe, przez urządzenie bezpośrednich połączeń z miastami stołecznemi i wprowadzenie taryf sezonowych.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Tomaka, Pilch, Riedl, Zamorski, Bednarski, Wolanin, Schmidt, Wójcicki, Adam, Jabłoński, Sala, Zaremba, Michalik, Maciuszek.

Wniosek

posła Józefa Maciuszka i towarzyszy w sprawie zabudowania potoków górskich w powiecie Nowo-Sandeckim, a zwłaszcza rzeki Ososiny.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że w powiecie Nowo-Sandeckim potoki górskie Dunajec jak również rzeka Ososina rok rocznie wyrządzają tutejszej ludności ogromne szkody, niżej podpisani stawiają wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najspieszniej przystąpił do zabudowania i uregulowania potoków górskich i rzek w powiecie Nowo-Sandeckim.

Wnioskodawca:
Maciuszek.

Górkiewicz, Riedl, Schmidt, Sala, Jabłoński, Michalik, Zaremba, Zamorski, Wójcicki, Tomaka, Pilch, Wolanin, Bednarski, Adam.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ponowne podjęcie starań u c. k. Rządu o oddanie dawnych królewszczyzn, mianowicie lasów i domen państwowych oraz salin w Galicyi w zarząd kraju.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Maciuszek, Zamorski, Riedl, Bednarski, Wolanin, Tomaka, Schmidt, Wójcicki, Skarbek, Jabłoński, Adam, Sala, Zaremba, Michalik.

W n i o s e k.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się wybrać się mającej Komisyi szkolnej, by jaknajrychlej przedłożyła Sejmowi wnioski:

a) co do przyznania nauczycielstwu ludowemu dodatku drożyźnianego za r. b.
b) co do regulacyi płac nauczycielskich.

Wnioskodawca:
Leo.

Federowicz, Kleski, Schätzel, Maiss, Loewenstein, Aschkenase, Lisiewicz, Rutowski, Doliński, Maryewski, German, Jahl, Srokowski, Bandrowski, Rittel, Sare.

W n i o s e k.

Wysoki Sejmie!

Coraz to silniej występująca wśród szerokich kół kobiet dążność do zdobycia stanowiska zarobkowego objawiła się w naszem społeczeństwie w masowem uczęszczaniu do szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i w zajmowaniu posad biurowych. Szkoły średnie, a następnie studya uniwersyteckie dają jednak tylko nielicznym jednostkom możliwość egzystencyi trwałej, wytwarzając całe szeregi kobiet, słusznie rozgoryczonych, bo posiadających wyższe egzamina i szukających jakiegokolwiek zajęcia. Seminarya nauczycielskie żeńskie doprowadziły już do hyperprodukcyi sił nauczycielskich żeńskich, tak, że dziś nieznaczna tylko część ich słuchaczek może liczyć na otrzymanie posady. Największa więc część kobiet pracuje w urzędach, towarzystwach finansowych i biurach prywatnych, gdzie przeważnie za marnem wynagrodzeniem spędza długie godziny i chcąc w swej biedzie dostać przecież jakieś zajęcie, deprecyonuje wogóle cenę pracy.

Zdrowym i korzystnym dla kraju trzeba więc nazwać ruch, który od lat kilku w kraju naszym powstał, ruch dążący do skierowania kobiet szukających zarobku do przemysłu i do gospodarstwa domowego miejskiego i wiejskiego. Powstał już szereg szkół tego typu w kraju z inicyatywy Rad miejskich i osób prywatnych, w kilku miejscowościach powstaną one w roku przyszłym Nie można się jednak dziwić, że główną trudnością w zakładaniu tak szkół gospodarstwa, jak i szkół przemysłowych żeńskich jest brak nauczycielek fachowo wykształconych, bez których o jakiejkolwiek dodatniej działalności tych zakładów nie może być mowy. Jest w pierwszym rzędzie obowiązkiem Wysokiego Sejmu poprzeć cały ten dla naszego społeczeństwa tak dodatni kierunek wykształcenia kobiet przez umożliwienie dostarczenia tym zakładom dobrych sił nauczycielskich i dlatego mam zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek:

Uchwala się wstawić do budżetu krajowego na rok 1914 sumę 5.000 koron na kształcenie sił nauczycielskich dla szkół przemysłowych żeńskich i szkół gospodarstwa domowego — do rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej.

Wysoki Sejm raczy wniosek ten odesłać do komisy budżetowej.

Wnioskodawca:
Bandrowski.

Leo, Federowicz, Srokowski, Doliński, Wójcicki, Adam, Maryewski, Maiss, Rutowski, German, Sare, Schmidt, Tertil, Witos.

W n i o s e k

posła ks. Wolanina i towarzyszy w sprawie ukrajowienia dróg Nisko-Przyszów kameralny i Rudnik-Tarnogóra.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że powiat Nisko budową dróg powiatowych materyalnie jest wyczerpany, niżej podpisani stawiają wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby jak najrychlej ukrajowił drogi powiatowe Nisko-Przyszów kameralny i Rudnik-Tarnogóra położone w powiecie Nisko.

Wnioskodawca:

Ks. Wolanin.

Zaremba, Schmidt, Zamorski, Sala, Jabłoński, Riedl, Tomaka, Wójcicki, Michalik, Głąbiński, Bednarski, Pilch, Górkiewicz, Maciuszek, Adam.

W n i o s e k n a g ł y.

Na dniu 28. października b. r. wybuchł groźny pożar w miasteczku Jordanowie, którego pastwą, padło 20 zabudowań mieszkalnych i gospodarczych wraz z zebranymi plonami i całym dobytkiem.

Przyczyną tak znacznego rozszerzenia się pożaru był brak wody, na który miejscowość ta stale cierpi.

Ponieważ pogorzelcy, bez wyjątku wszyscy ubodzy, nie będąc ubezpieczeni, stracili całe swe mienie a nadto znajdują się bez dachu i potrzebują rychłej pomocy, podpisani wnoszą;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm uchwala pogorzelcom Jordanowa na doraźną pomoc 50.000 koron.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w swoim zakresie działania udzielił odpowiedniej pomocy przy odbudowaniu spalonej części miasta oraz przyspieszył wszczętą już akcyę celem zaopatrzenia tej miejscowości w dostateczną ilość wody, co jest koniecznem nietylko ze względów ogniowych ale i sanitarnych.

Wnioskodawca:

Bednarki.

Schmidt, Wójcicki, Skarbek, ks. Wolanin, ks. Zaremba, Górkiewicz, Pilch, Tomaka, ks. Michalik, Jabłoński, Zamorski, Sala, Maciuszek, Adam.

W n i o s e k n a g ł y.

Ze względu na uznaną ogólnie przez wszystkie czynniki krajowe i państwowe konieczność sprawiedliwszej dotacyi dla nauczycielstwa ludowego, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm poleca komisyi szkolnej, aby w porozumieniu z komisyą budżetową przedłożyła w ciągu bieżącej sesyi wnioski celem uchwały regulacyi płac nauczycielstwa ludowego, w wysokości kwaterowego, niemniej emerytów i zaopatrzenia wdów i sierót, a to od 1. stycznia r. 1914.

II. Sejm uchwala na rok 1913 kwotę trzech milionów koron tytułem dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa ludowego w kraju i mieście Lwowie i poleca komisyi szkolnej, aby co do rozdziału tej kwoty niezwłocznie przedłożyła swe wnioski.

Wnioskodawca:

Głąbiński.

Adam, ks. Wolanin, Górkiewicz, Wójcicki, Schmidt, Bednarski, Jabłoński, Sala, Zamorski, ks. Michalik, Tomaka, ks. Zaremba, Skarbek, Pilch.

W n i o s e k n a g ł y.

Ze względu na wielkie rozmiary tegorocznych klęsk elementarnych i konieczność zapewnienia zarobku dla ludności,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby niezwłocznie przystąpił tak we Lwowie i w Krakowie, jak w całym kraju do wykonania i przyspieszenia budowy gmachów szkolnych i innych gmachów państwowych, niemniej robót drogowych, kolejowych, kanalizacyjnych, regulacyjnych, melioracyjnych i innych;

Wzywa się c. k. Rząd, aby na cele robót powyższych wyznaczył z funduszów państwowych nadzwyczajną, wydatną sumę.

Wnioskodawca:
Wójcicki.

Schmidt, Bednarski, ks. Zaremba, ks. Michalik, Pilch, Jabłoński, Sala, Tomaka, ks. Wolanin, Górkiewicz, Maciuszek, Skarbek, Głąbiński, Riedl, Neumann, Zamorski, Adam.

Wniosek nagły.

Z uwagi, że dotychczasowa ustawa, normująca krajowe opłaty szynkarskie, z dnia 20. grudnia 1905 roku nie odpowiada ani słuszności ani nie daje preliminowanych dochodów krajowi, natomiast rujnuje całe szeregi osób, prowadzących przemysł gospodnio-szynkarski, ilość zaś wdrożonych egzekucyi w kraju nie dozwala dalszej choćby najmniejszej zwłoki:

Wysoki Sejm uchwalić raczy nagłą potrzebę zmiany ustawy o poborze krajowych opłat szynkarskich z 20. grudnia 1905 r. w duchu pobierania opłat przy zakupnie towaru lub innym sprawiedliwości odpowiadającym kierunku — nie zaś wedle dotąd wymierzonego kontyngentu, krzywdzącego niesłusznie bardzo licznych koncesyonowanych szynkarzy, zwłaszcza rolników, którzy temu przemysłowi się oddają — a nie dającego krajowi spodziewanych dochodów mimo bardzo licznych środków egzekucyjnych już zastosowanych i w obec ogromnych zaległości w opłatach zastosować się mających.

Wnioskodawca:
Schmidt.

ks. Wolanin, Górkiewicz, Pilch, Tomaka, Bednarski, Jabłoński, Zamorski, Riedl, Wójcicki, Maciuszek, ks. Michalik, ks. Zaremba, Głąbiński, Sala, Skarbek, Adam.

Wniosek nagły

posła Skarbka i tow. w przedmiocie wyboru komisyi budżetowej i bankowej.

Wysoki Sejmie!

Ze względu na konieczność jak najrychlejszego załatwienia budżetu krajowego i udzielenia Wydziałowi krajowemu upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki krajowej i uregulowania płac nauczycieli ludowych stawiają niżej podpisani wniosek nagły:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wybiera się komisyę budżetową, szkolną i bankową i poleca się tym komisyom, by w jak najkrótszym czasie przedłożyły odpowiednie wnioski.

Wnioskodawca:
Skarbek.

Głąbiński, Tomaka, Górkiewicz, Pilch, Maciuszek, ks. Zaremba, Zamorski, Schmidt, ks. Wolanin, Wójcicki, Sala, Jabłoński, ks. Michalik, Bednarski, Adam.

Wniosek nagły

posła Skarbka i tow. w przedmiocie wyboru komisyi zapomogowej.

Wysoki Sejmie!

Tegoroczne słoty i wylewy rzek wyrządziły szkody, idące w setki milionów. Ponieważ akcya zapomogowa c. k. Rządu jest niewystarczającą, przeto konieczną jest rzeczą, by Wysoki Sejm zajął się obmyśleniem środków, mogących choć w części złagodzić straszne skutki tegorocznej klęski. Wobec tego stawiają niżej podpisani wniosek nagły.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wybiera się komisyę zapomogową, złożoną z 25 członków, celem obmyślenia środków dla przyjścia z pomocą ludności, dotkniętej klęską powodzi i nieurodzaju.

Poleca się komisyi zapomogowej, by do dni 14 przedłożyła Wysokiemu Sejmowi swoje wnioski.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Sala, Bednarski, Tomaka, ks. Wolanin, Jabłoński, Pilch, Adam, Maciuszek, ks. Zaremba, Skarbek, Górkiewicz, Wójcicki, Schmidt, Zamorski.

Wniosek nagły.

posła Witosa, Stapińskiego i tow. w sprawie regulacyi płac nauczycielstwa ludowego.

Wysoki Sejmie!

Nauczycielstwo ludowe w całym kraju czeka z najwyższą niecierpliwością na wiadomość, czy Sejm krajowy zaraz załatwi sprawę regulacyi jego niemożliwie niskich na obecne stosunki drożyźniane poborów. Z tego względu, aby usunąć zaraz wątpliwość i upewnić nauczycielstwo ludowe, że ustawa o regulacyi poborów wejdzie pod obrady i uchwały Sejmu jako pierwszy punkt porządku dziennego po uchwaleniu reformy wyborczej,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przygotował projekt ustawy o uregulowaniu płac nauczycieli ludowych, a to na zasadzie czterech rang urzędników państwowych.

Zanim to nastąpi, poleca Sejm Wydziałowi krajowemu wypłacenie dodatku drożyźnianego.

Wnioskodawcy:
Witos, Stapiński.

Serczyk, Bosak, Kędzior, Żardecki, Bojko, Siwula, Krężel, Riedl, Bardl, Łaskuda, Bernadzikowski, Łazarski, Maryewski.

Wniosek nagły

posła Witosa i tow. w sprawie akcyi ratunkowej z powodu tegorocznych klęsk elementarnych.

Wysoki Sejmie!

Po zeszłorocznej klęsce ulewnych deszczów nawiedziła kraj nasz w r. 1913 nadzwyczajna katastrofa, niepamiętna od r. 1813. Ulewne deszcze, które trwały od końca kwietnia do połowy września i zniszczyły plony we wszystkich powiatach kraju, tudzież kilkakrotne wylewy rzek spowodowały ruinę rolników, która z ogólną depresyą ekonomiczną dotknęła także mieszkańców miast. Wykazane przez Wydziały powiatowe (z wyjątkiem Zaleszczyk) szkody w plonach wynoszą olbrzymią sumę przeszło 293 milionów koron, szkody zaś w drogach gminnych 11,652.498 koron. Pomoc dla ludności rolniczej okazuje się nieodzowną w następujących kierunkach:

1) pomoc doraźna na zakupno żywności dla ludności dotkniętej wylewami rzek i na naprawę zburzonych domów,

2) dostarczenie nasion pod zasiewy i paszy dla bydła;

3) pomoc na naprawę dróg, rekonstrukcyę uszkodzonych budowli wodnych i odwodnienie gruntów celem umożliwienia wiosennej uprawy;

4) dostarczenie niskoprocentowego kredytu dla rolników, celem utrzymania ich przy posiadanych gospodarstwach.

Wprawdzie Rząd przyszedł już krajowi z pewną pomocą w powyższym kierunku, ale pomoc ta jest niedostateczną i nie odpowiada rozmiarom katastrofy. Potrzeba mianowicie wydatniejszych zapomóg na wyżywienie ludności i przezimowanie inwentarza, na zakupno nasion pod zasiewy jare, na naprawę dróg, robót regulacyjnych i melioracyjnych, a przedewszystkiem taniego kredytu dla ratowania gospodarstw. Zachodzi też nieodzowna potrzeba ustalenia licznych usuwisk, które się potworzyły w kraju, zdeformowały i zabagniły grunta, oraz uszkodziły budynki.

Komisya parlamentarna Koła polskiego zażądała od Rządu takiej pomocy dla kraju, jakiej udzieliło państwo kilkunastu powiatom południowo-tyrol-

skim po powodzi w r. 1882, i przy tem żądaniu powinien także Wysoki Sejm obstawać.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm wzywa Rząd, ażeby wobec ogromu katastrofy, jaka kraj dotknęła w r. 1913. z powodu ulewnych deszczów i powodzi, przyszedł jak najrychlej krajowi z pomocą w kierunku wskazanym przez komisyę parlamentarną Koła polskiego.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył Sejmowi wnioski w sprawie akcyi zapomogowej dla rolników dotkniętych tegorocznemi klęskami elementarnemi.

Wnioskodawca:
Witos.

Kędzior, Olearski, Łazarski, Haempel, Tertil, Maryewski, Siwula, Bardl, Bernadzikowski, Riedl, Stapiński, Krężel, Serczyk, Bojko, Rosak, Łaskuda, Schätzel.

Interpelacya

do Pana Komisarza rządowego z powodu bezpodstawnego spensyonowania nauczycielki ludowej.

W lecie b. r. została nauczycielka ludowa Bronisława Androtowiczowa, wdowa z trojgiem dzieci, pełniąca przez lat 34 wzorowo swe obowiązki, mająca liczne dekrety pochwalne, bez podania powodów i bez poprzedniego postępowania dyscyplinarnego, bez uwiadomienia, na ostatniej swej posadzie w Tarnowicy leśnej ad Nadwórna nagle spensyonowaną i mimo wniesionego rekursu od pracy w szkole usuniętą. Rekurs, wniesiony do Rady szkolnej krajowej w dniu 8 sierpnia br. do l. 16.005, nie został dotychczas ministerstwu oświaty i wyznań wcale przedłożonym.

Ze względu na okoliczności powyższe, wymagające usprawiedliwienia, tudzież ze względu na osobistości bezstronne i wiarygodne, które zapewniają, iż w danym wypadku popełniono nadużycie z osobistej lub narodowej animozy pochodzące, zapytują podpisani:

Czy fakty powyższe są Panu Komisarzowi rządowemu znane?

Co zamierza Pan Komisarz rządowy zarządzić, aby krzywda wyrządzona biednej i zasłużonej nauczycielce została wynagrodzoną?

We Lwowie, dnia 5. grudnia 1913.

Interpelant:
Głąbiński.

Ks. Zaremba, Ks. Michalik, Maciuszek, Adam, Zamorski, Pilch, Bednarski, Tomaka, Górkiewicz, Ks. Wolanin, Schmidt, Skarbek, Wójcicki, Jabłoński, Sala, Riedl.

Marszałek. Pierwsze czytanie tych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Wysokiego Sejmu, interpelacyę odstąpię komisarzowi rządowemu, zaś z odczytanemi wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo.

Celem zdania sprawy z wyniku wyborów do komisyi reformy wyborczej udzielam głosu p. Adamowi Stadnickiemu.

P. Adam **Stadnicki**. Głosujących było 133, absolutna większość 67. Wszystkimi głosami zostali wybrani:

a) członkami komisyi PP.
Badeni, Bojko, Cegielski, Czartoryski, Garapich, Głąbiński, Hupka, Kasznica, Kędzior, Krzeczunowicz, Korol, Leo, Lewicki Kost', Loewenstein, Makuch, Neumann, Niezabitowski, Petruszewicz, Piniński, Rutowski, Skrzyński, Stadnicki sen., Starzyński, Witos, Zamorski;

b) zastępcami członków komisyi:
Mars, Biały, Singalewicz, Stroński, Schnell, Wójcicki, Halban, Burzyński, Krężel, Krzysztofowicz, Rożankowski, Kleski, Baczyński, Sare, Łahodyński, ks. Michalik, Biesadecki, Laskowski, Maryewski, St. Dąmbski, Cieński, Stan. Milewski, Zardecki, ks. Zaremba.

Marszałek. Ci zatem Panowie zostali wybrani.

Upraszam tych Panów, którzy zostali wybrani do komisyi dla reformy wyborczej, ażeby zechcieli zebrać się o godzinie 5 popołudniu w sali „Unii lubelskiej“, celem ukonstytuowania komisyi.

Zanim zamknę posiedzenie, oznajmiam że dodatkowo udzieliłem urlopu na dni 8 posłowi Sozańskiemu, którego podanie dopiero w tej chwili wpłynęło.

O terminie nustępnego posiedzenia Sejmu zawiadomię Wysoką Izbę w drodze pisemnej. Równocześnie zostanie rozesłany pp. posłom porządek dzienny następnego posiedzenia.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 10 popołudniu.)

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

2. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 14-go lutego 1914.

Treść:

Nekrolog śp. Wacława Zaleskiego.

Oznajmienie o złożeniu mandatów poselskich przez: pp. Rayskiego, Kozłowskiego i Cieleckiego-Zaremby.

Urlopy pp. ks. Jana Jaworskiego, Sozańskiego i Bilińskiego

Pismo c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie Oddział VII dnia 27 grudnia 1913 o zezwolenie na karno-sądowe ściganie posła na Sejm krajowy Wincentego Tomaki o występek z § 12. ust. z dnia 26 stycznia 1907. Nr. 18. dz. p. p.

Pismo c. k. Sądu powiatowego w Rzeszowie Oddz. VI. dnia 6 stycznia 1914 o zezwolenie na karno-sądowe ściganie posła Wincentego Tomaki o przekroczenie z §. 411. u. k. i o brazy czci.

Pismo c. k. Sądu powiatowego w Kałuszu Oddz. IV dnia 23 stycznia 1914 o zezwolenie na karno-sądowe ściganie posła Jana Kurowca o przekroczenie obrazy czci z § 496 u. k.

Pismo Izby radnej c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie, dnia 1 grudnia 1913 o pozwoleńie na karno-sądowe ściganie posła Włodzimierza Baczyńskiego, o występki obrazy czci drukiem z § 488, 491 i 493. u. k.

Pismo Izby radnej c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie, dnia 20 stycznia 1914 o pozwolenie na karno-sądowe ściganie posła dra Longina Cegielskiego o występek obrazy czci drukiem z § 488, 491 i 493 u. k.

Spis petycyj. Głos p. Krzeczunowicza Aleksandra na poparcie petycyi L. s. 804/569.

Wybór czterech sekretarzy, czterech kwestorów i dwunastu rewidentów, ogłoszenie wyniku wyborów.

Wybór sześciu członków komisyi dyscyplinarnej i ogłoszenie wyniku wyborów.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 1 lipca 1912 do końca czerwca 1913, oraz wniosek Wydziału krajowego na wybór komisyi sejmowych.

Wniosek formalny na wybór poszczególnych komisyi sejmowych. Uchwalenie tego wniosku i oznajmienie Marszałka o terminie wyborów.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia król. zamku na Wawelu w Krakowie za czas od 1. sierpnia 1912 do końca sierpnia 1913 r.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia postanowień regulaminu sejmowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie: 1) etatu Oddziału rachunkowego, 2) etatu biura krajowej komisyi dla włości rentowych, 3) etatu biura pośrednictwa pracy, 4) uzupełnienia przepisów o dyetach i kosztach podróży, 5) policzalności części dodatków aktywalnych do emerytury, 6) poborów maszynisty gmachu sejmowego, 7) dodatków drożyźnianych dla aplikantów i stałych dyetaryuszy.

Pierwsze czytanie dodatkowego sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu: 1) oddziału konceptowego, 2) służby stałej Wydziału krajowego, 3) powiększenia kredytów na utrzymanie gmachu sejmowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego: 1) w przedmiocie powiększenia etatu Kasy krajowej i oddziału manipulacyjnego, 2) w przedmiocie zmiany etatu oddziału dla budownictwa i działu manipulacyjnego w oddziele techniczno-drogowym, 3) w przedmiocie 15% czasowego dodatku drożyźnianego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie stałego daru z łaski dla p. Bazylego Korola, pełniącego obowiązki prowizorycznego lustratora w biurze Patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie przyznania zaopatrzenia w drodze łaski dla Andrzeja Woycyka, byłego frotera i stróża gmachu sejmowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych funduszach na budowę koszar dla wojska za czas od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1913.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany § 23. o Reprezentacyi powiatowej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany § 39. ustawy gminnej z 13 marca 1889 dz. u. kr. Nr. 24 i § 38 ustawy gminnej z 3 lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustanowienia w obrębie m. Lwowa dodatku gminnego do należytości państwowych, pobieranych od przeniesienia własności nieruchomości na mocy aktów prawnych między żyjącymi.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany postanowień art. III. i VI. ustawy z 18. grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 48. ex 1883, względnie ustawy z 1. sierpnia 1911 Dz. u. kr. Nr. 109 o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. m. Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia miejskich opłat od wina, moszczu winnego i owocowego w król. stoł. mieście Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowli w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie miasta Lwowa wykonać się mających po myśli §. 1. ustęp 20 ustawy z 9. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 54.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o obowiązku właścicieli domów w gminie Zamarstynów pow. lwowskiego wybudowania kanałów domowych, połączenia tych kanałów z kanałami gminnymi i o upoważnieniu gminy Zamarstynów do pobierania taksy za te połączenia.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 18. ust. bud. dla miasta Krakowa z 18. lipca 1883. dz. u. kr. Nr. 63.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie obowiązku właścicieli domów w stoł. król. m. Krakowie wybudowania kanałów domowych, połączenia tychże z miejskimi kanałami ulicznymi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie stoł. król. m. Krakowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk oraz balów.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie dodatkowego czasowego uwolnienia kilkudziesięciu domów w m. Białej zbudowanych względnie przebudowanych w latach 1896—1905, od dodatków gminnych do państwowego podatku domowo-czynszowego i do 5% podatku od dochodu z budynków, uwolnionych czasowo od podatku domowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy kanalizacyjnej dla gminy miasta Jasła.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Olszaniku pow. Sambor, nowej gminy administracyjnej pod nazwą Batorszczyzna.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Bednarówce ad Majdan średni i w Mołodyłowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Bednarówka polska.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Belna ad Biecz samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z Bię-

lanki ad Sieniawa samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia części gminy i obszaru dworskiego w Bortiatynie do gminy Sądowej Wiszni.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Brzezina ze związku gminy Bryńce za górne powiatu Bóbrka i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Cecory ze związku gminy Płaucza wielka, powiat Brzeżany i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Chrabuźna ad Urlów samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia osady Czahary zbarazkie ze związku gminy miasta Zbaraża i utworzenia z niej samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia gmin Czortków stary i Wygnanka do m Czortkowa.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia części gmin Dybków i Wylewa do gminy m Sieniawy, pow. Jarosławskiego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z głównego kompleksu przysiółka Gądki ad Trzcinica samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Kropiwiszcze ad Kornicz samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych w Laszkach górnych pow. Bóbrka, nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Laszki polskie“.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Ludwikówka ad Ładyczyn, powiatu Tarnopol, samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółków Łęki i Bulina ze związku gminy Trzemeśnia, pow. Myślenice i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Łęki z Buliną.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Łodyna nowa ze związku gminy Nahorce małe, pow. Kamionka strum i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Żurowie nowej gminy administracyjnej pod nazwą Łukowiec żurowski.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Męciszów ze związku gminy Pustków pow. Ropczyce i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółków Oleksice stare i Jaroszyce ze związku gminy Komarów, powiat Stryj i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Oleksice.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowej gminy administracyjnej Siółko ad Bożyków.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Wyglanowice w pow. nowosądeckim ze związku gminy administracyjnej Chochorowice i wcielenia do gminy Stadło.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Wulka łamana, pow. Łańcut, samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na zaciągnięcie pożyczki komunalnej 70.000 K, a mianowicie: a) na pokrycie części kosztów budowy nowego szpitala powszechnego w kwocie 30.000 K, b) na pokrycie 15% udziału na rzecz budowy mostu żelaznego na rzece Rabie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyzwolenia Radzie powiatowej w Brzeżanach na zaciągnięcie pożyczki 250.000 K.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 200.000 koron na budowę dróg.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Horodence na przyjęcie imieniem powiatu obowiązku uiszczania do istniejącego przy Radzie powiatowej funduszu emerytalnego dla swoich urzędników i sług, oraz funkcyonaryuszów powiatowej Kasy oszczędności w Ho-

rodence tytułem stałego zasiłku corocznie 8% płac etatowych, oraz wkładek wliczalnych do emerytury.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei żelaznej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska w kwocie 230.000 koron.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Repreentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki i ich oprocentowanie w założyć się mającej powiatowej Kasie oszczędności.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Lisku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki i ich oprocentowanie w założyć się mającej powiatowej Kasie oszczędności.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mielcu, ażeby z przyzwolonej ustawą krajową z 16 października 1899 dz. ust kraj. Nr. 132 pożyczki 200.000 K. na zasilenie powiatowej Kasy oszczędności w Mielcu, pozostałą część w kwocie 140.000 K. użyto na bezzwrotną subwencyę dla gminy miasta Mielca na budowę gmachu dla gimnazyum w Mielcu.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki 150.000 koron celem pokrycia kosztów ukończenia budowy szpitala powszechnego w Nowym Targu i pokrycia niedoborów, spowodowanych budową drogi Harklowa-Tylmanowa.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Przemyślanach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki na pokrycie części kosztów rekonstrukcyi szpitala powszechnego w Przemyślanach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki w założyć się mającej powiatowej Kasie oszczędności.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki w założyć się mającej powiatowej Kasie oszczędności.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenie Radzie powiatowej w Turce na zaciągnięcie pożyczki 200.000 K.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 K. za Towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 K. na budowę i wykończenie dróg.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy zezwalającej gminie Knihinin-wieś (powiat Stanisławów) na pobór opłat gminnych od czynszu najmu.

Pierwsze czytanie Sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi nauczycielskich, tudzież wdów i sierot po nauczycielach, o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensyi wdowiej lub dodatków na wychowanie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Pierwsze czytanie sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zniżenia prestacyi szkolnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przekształcenia 6-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej w Horodence na wydziałową.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przekształcenia 6-klasowej szkoły pospolitej męskiej w Zaleszczykach na wydziałową.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie umieszczenia Muzeum etnograficznego w budynku dawnego seminaryum duchownego św. Michała na Wawelu.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyonowania Hospicyum nankowego polskiego w Rzymie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie sprzedaży polskiemu Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół“ w Baworowie parceli lk. 34 w Baworowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zrzeczenia się praw kraju do Morszyna koło Stryja.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie organizacyi krajowej Rady konserwatorskiej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z zarządu fundacyą ś. p. Wiktora hr. Baworowskiego za r. 1911.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z zarządu fundacyą ś. p. Wiktora hr. Baworowskiego za rok 1912.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od r. 1909 do końca 1912.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1911.

Sprawozdanie komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany §. 22 regulaminu sejmowego.

Rozprawa ogólna: sprawozdawca odczytuje wnioski i prostuje omyłki drukarskie. Głosy pp. Markowa (odebranie mu głosu z powodu przemawiania po rosyjsku), Czartoryskiego i Stapińskiego.

(Przerwa posiedzenia.)

———

(Posiedzenie wieczorne.)

Dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany §. 22 regulaminu sejmowego.

Głosy pp. Lewickiego Kościa, Krzeczunowicza Aleksandra, Garapicha, Germana, Głąbińskiego, Tarnowskiego Stanisława, Witosa, Łahodyńskiego, ks. Okonia, Loewensteina, Pinińskiego i sprawozdawcy p. Niezabitowskiego. Przed rozprawą szczegółow odrzucenie wniosków i poprawek pp. Krzeczunowicza Aleksandra i Witosa. W rozprawie szczegółowej uchwalenie wszystkich trzech wniosków komisyi en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu oraz zmiany §. 22. regulaminu sejmowego. Cofnięcie rezolucyi Komisyi.

Wniosek nagły p. Bednarskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom miasteczka Jordanowa. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Głąbińskiego i tow. w sprawie regulacyi płac nauczycielstwa ludowego oraz dodatku drożyźnianego na r. 1913 w kwocie 3 milionów kor. dla nauczycielstwa ludowego w kraju i we Lwowie. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Wójcickiego i tow. w sprawie przyspieszenia budowy gmachów szkolnych i innych gmachów państwowych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Schmidta i tow. w sprawie zmiany ustawy o poborze krajowych opłat szynkarskich. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Skarbka i tow. w przedmiocie wyboru komisyi budżetowej i bankowej. Uzasadnienie i załawienie wniosku.

Wniosek nagły p. Głąbińskiego i tow. w przedmiocie wyboru komisyi zapomogowej. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Witosa, Stapińskiego i tow. w sprawie regulacyi płac nauczycielstwa ludowego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Witosa i tow. w sprawie akcyi ratunkowej z powodu tegorocznych klęsk elementarnych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 40 przedpołudniem.)

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski**.

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witold **Korytowski** i c. k. wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: pp. **Urbański, Kasznica, Biały, Rożankowski**.

Obecnych posłów 150.

Marszałek: Sejm w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół ostatniego posiedzenia leży w biurze sejmowem do przeglądnięcia.

Wysoki Sejmie!

Wieść o śmierci Wacława Zaleskiego (*posłowie powstają z miejsc*) przeszyła serca nasze mieczem boleści i pokryła kraj nasz cały ciężką żałobą. Śp. zmarły wiernym był synem Ojczyzny naszej, światłym doradcą Korony i Rady koronnej, wzorem poczucia obowiązku i chlubą naszego kraju, któremu poświęcił życie swoje całe z uszczerbkiem i narażeniem swego zdrowia, powiem nawet i ofiarą swego życia.

Śp. Wacław Zaleski zmarł w młodym wieku. Krótkim zatem był okres jego życia, które mu wyznaczyła Opatrzność do pracy twórczej. W młodym tedy

wieku, jako szef biura prezydyalnego Namiestnictwa, a potem jako szef sekcyi w ministerstwie rolnictwa dobrze zasłużył się krajowi naszemu.

Powołany na naczelne stanowisko ministra dla Galicyi, kierownik ministerstwa rolnictwa, a potem ministerstwa kolejowego, wreszcie mianowany ministrem skarbu, po bardzo krótkim czasie potęgą swego poglądu dzięki niezwykłej bystrości umysłu i niezmordowanej pracy spełniał znakomicie poruczone sobie rozliczne agendy powierzonych sobie urzędów. Szczególnie w ministerstwie skarbu, gdzie czynił zawsze zawisłe wzmożone wydatki państwowe od przyrostu dochodów skarbu państwa, spełnił wreszcie dawno upragnione życzenie społeczeństwa naszego, przemieniając zgubną loteryę liczbową na loteryę klasową.

Podczas srogich wojen bałkańskich i ogólnej światowej depresyi finansowej, która się tak ciężko dała odczuć w Austryi, zwycięsko potrafił pokonać trudności skarbu państwa w czasie ogólnego przesilenia ekonomicznego społeczeństwa naszego.

Śp. Zaleski był mężem stanu w pełnem tego słowa znaczeniu. Nietylko, że był wybitnym i znakomitym ministrem resortowym, ale także wybitnym politykiem, czego liczne dał dowody na Radzie koronnej. Dlatego też najmiłościwiej nam panujący Cesarz w uznaniu zasług oddanych Tronowi, Dynastyi i państwu nie szczędził Jemu licznych dowodów Cesarskiego Swego uznania i monarszej Swej łaski.

Cześć tedy pamięci męża dobrze zasłużonego krajowi i państwu, a hołd, któryście oddali Jego pamięci przez powstanie, zostanie zapisany do protokołu posiedzenia dzisiejszego. *(Posłowie zajmują miejsca.)*

Podaję do wiadomości Wysokiej Izby, że pp. Rayski, Kozłowski i Cielecki złożyli mandaty, o czem nie omieszkam zawiadomić Namiestnictwo, celem przeprowadzenia nowych wyborów.

Urlopów udzieliłem p. ks. Janowi Jaworskiemu na 8 dni, p. Sozańskiemu na 8 dni, JE. Bilińskiemu na 1 dzień.

Proszę o odczytanie wpływów.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Vr. 909/13
48

Do Wysokiego Sejmu krajowego na ręce Jaśnie Wielmożnego Marszałka krajowego we Lwowie.

W sprawie karnej przeciw Wincentemu Tomace gospodarzowi z Trzebowniska, powiat Rzeszów, obecnie posłowi na Sejm krajowy o występek z §. 12. ustawy z dnia 26. stycznia 1907 Nr. 18 dz. p. p. przy dołączeniu w odpisie aktu oskarżenia c. k. Prokuratryi państwa w Rzeszowie z dnia 15. listopada 1913 l. cz. St. 2703 13/16 podpisany c. k. sąd obwodowy uprasza Wysoki Sejm o wydanie zezwolenia na dalsze ściganie sądowe posła na Sejm krajowy Wincentego Tomaki o występek z § 12 ustawy z dnia 26. stycznia 1907. Nr. 18. dz. p. p.
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie — Oddział VII. dnia 27. grudnia 1913.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego pisma do wybrać się mającej Komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Ns. VI. 428/13
2.

Wysokiemu Prezydyum Sejmu krajowego dla król. Galicyi we Lwowie

Przesyła się t. s. akta Ns. VI 428/13 po myśli ustawy z 8. października 1861 Nr. 98. Dz. p. p. z prośbą o zezwolenie na karno-sądowe ściganie o przekrocze-

nie z § 411 u. k. i obrazy czci Wincentego Tomaki z Trzebownisk posła na galic. Sejm krajowy.

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie oddział VI. dnia 6. stycznia 1914.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tej odezwy do mającej się wybrać Komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

L. cz. Ns. IV. 2/14
3

Do Wysokiego Sejmu krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Władysław Krzyształowicz, inżynier Rady powiatowej w Kałuszu, wniósł doniesienie karne przeciw Drowi Janowi Kurowcowi, posłowi na Sejm krajowy, o przekroczenie obrazy czci z § 496 u. k., które w wierzytelnym odpisie pod 1) się dołącza.

Ze względu na nietykalność poselską dra Jana Kurowca uprasza się o zezwolenie na karno-sądowe ściganie tegoż.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV. Kałusz dnia 23. stycznia 1914.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tej odezwy do wybrać się mającej komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść *(Większość).* Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

Ns. 870/13. Do Wysokiego Prezydyum Sejmu krajowego dla Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskiem we Lwowie.

Dnia 28. listopada 1912 do Pr: 235/12 wnieśli osk. pryw. „Obszczestwa im.
1
Mychaiła Kaczkowskoho u Lwowi“ i członkowie centralnego Zarządu tegoż: Filip Swystun, ks. Roman Krasicki, Dr. Iwan Dobrzański, Dr. Lew Pawencki, Jarosław Łepki, Włodzimierz Kuryłowicz, Tymoteusz Lipecki, Szymon Łabenski, Łuka Starecki, Julian Kisielewski, Myron Żając, Dr. Włodzimierz Antonowicz, Marya Kołankowska, Osyp Marków, ks. Włodzimierz Swaryczewski, Wiaczesław Jaworski, zaś dnia 24. lutego 1913 do Pr: 100/13 Włodzimierz Walewski pens.
1
urzędnik podatkowy i kasyer Tow. „Zaszczyta zemli“ u Lwowi, skargi przeciw adwokatowi w Podhajcach i odpowiedzialnemu redaktorowi gazety „Diło“ we Lwowie o występki obrazy czci drukiem z § 488, 491 i 492 u. k., który to redaktor w dniu 1. lipca 1913 został wybrany z okręgu Podhajec posłem do galicyjskiego Sejmu.

Z tych dwu skarg po myśli § 56 p. k. do wspólnego przewodu złączonych inkryminuje pierwsza artykuł „Czy takoż dali budut' nas rusyfikowały publicznymy fondamy“ umieszczonego w numerze 8225 czasopisma „Diło“ z daty Lwów, sobota, 19. października 1912 rok XXXIII l. 236, w którym autor omawiając sprawę zarządzonej galicyjskim Wydziałem krajowym wypłaty przyznanej galicyjskim Sejmem w r. 1910 subwencyi dla Towarzystwa „im. Mychaiła Kaczkowskoho u Lwowi“, wystąpił z zarzutami tak przeciw samemu towarzystwu, jak jego członkom twierdząc, że towarzystwo to rozszerza akcyę polityczną, że oficyalna Rosya swoje działanie w ekonomicznym i narodowościowym kierunku wykonywała między innemi i za pośrednictwem tow. im. Kaczkowskoho, że towarzystw to zasila się z jej strony w Austryi dopiero co wspomnianą subwencyą Wydziału krajowego, a z drugiej strony zaś z Rosyi ze znanych agencyi

dla russyfikacyi podkarpackiej Rusi, ostatecznie, że towarzystwo czerpie swe fundusze z mętnych źródeł rosyjskich i otrzymuje stamtąd instrukcye dla swej działalności w granicach Austryi. Druga zaś skarga inkrymuje artykuł „Soromna rubryka, inteligentna chruniada“, umieszczonego w Nr. 8318 czasopisma „Diło“ z daty Lwów, 18. lutego 1913 rok XXXIII l. 36 o treści, iż „przy ostatnich wyborach sejmowych nie wykonali swego obywatelskiego i nacyonalnego obowiązku głosowania na ukraińskiego kandydata między nimi i ci panowie..... Włodzimierz Walawski em. oficyał podatkowy“.

Na podstawie powyższego stanu rzeczy ma zaszczyt Izba Radna c. k. krajowego Sądu karnego we Lwowie zwrócenia się do Wysokiego Prezydyum z uprzejmą prośbą o wydanie zezwolenia na ściganie karno-sądowe posła do Sejmu krajowego Dr. Włodzimierza Baczyńskiego, adwokata kraj. w Podhajcach z powodu powyższych czynów karygodnych.

Akta załącza się.

Izba Radna c. k. Sądu krajowego karnego. Lwów, dnia 1. grudnia 1913.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie odezwy tej do wybrać się mającej komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

L. czyn. Ns. 332/14

2

Do Wysokiego Prezydyum krajowego Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem we Lwowie.

Dnia 17. stycznia 1914 wpłynęło doniesienie „Starszyny Chrystyjańsko-suspilnoho Sojuza“ przez przewodniczącego c. k. Radcę Dworu Aleksandra Barwińskiego i sekretarza dra Jarosława Hordyńskiego, c. k. profesora gimnazyalnego we Lwowie przeciw posłowi do Rady Państwa i Sejmu drowi Longinowi Cegielskiemu, kand. adw. we Lwowie o występek obrazy czci drukiem z § 488, 491, 493 u. k. „Chrystijański suspilnyky proty Metropołyta. Chrystijański suspilnyky wnosiat żałobu na Metropołyta do Rymu“ w numerze 390 rocznik II. dziennika „Nowe Słowo“ z daty Lwów sobota 27. grudnia 1913, którego to dziennika odpowiedzialnym redaktorem i wydawcą jest wyż wymieniony poseł na Sejm.

Oskarzyciele prywatni inkryminują artykuł „Chrystyjański suspilnyky proty Metropołyta. Chrystyjański suspilnyky wnosiat' na Metropołyta żałobu do Rymu“ w dwu kierunkach, pierwszy, o ile zawiera w sobie powtórzenie korespondencyi od jakiegoś przygodnego korespondenta z Rzymu, wedle której jakiś wybitny chrześcijańsko-społeczny działacz we Lwowie, podobno, czy nie profesor uniwersytetu wysłał do Rzymu zażalenie na Metropolitę hr. Szeptyckiego o popieranie rozszerzenia się rosyjskiego carochwalstwa w Galicyi, czem dopatrują się oskarzyciele prywatni znamion z § 488 u. k. oraz w drugim, co do końcowego artykułu tego o treści: „iż trudno znaleźć będzie takiego prawowitego chrześcijanina, któryby miał „ochotę należenia do tej chrześcijańskiej partyi“, jaka w tak brudny i podły sposób ryje przeciw ukochanej nam wszystkim głowie ruskiej cerkwi, ten znów ustęp zdaniem oskarzycieli prywatnych mieści znamiona § 491 u. k.

Na podstawie powyższego stanu rzeczy ma podpisany Sąd zaszczyt odniesienia się do Wysokiego Prezydyum o wyjednanie zezwolenia na karno-sądowe ściganie posła dra Longina Cegielskiego za powyższe czyny.

Izba Radna c. k. Sądu krajowego karnego. We Lwowie, dnia 20. stycznia 1914.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie odezwy tej do wybrać się mającej komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petecyi.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

1. L. s. 148. Władysław Smolka, koncepista Wydziału krajowego, Lwów, przez Wydział krajowy, o udzielenie zaliczki na płacę w kwocie 7.000 K — do komisyi budżetowej.
2. L. s. 149. Julian Wołoszyński, adjunkt rachunkowy, przez Wydział krajowy, o udzielenie zaliczki na płacę w kwocie 4.500 K — do komisyi budżetowej.
3. L. s. 150. Marya Dyrkowa, wdowa po starszym dozorcy chorych w szpitalu św. Łazarza Kraków, przez Wydział krajowy, o udzielenie stałego zaopatrzenia — do komisyi budżetowej.
4. L. s. 151. Anna Salowa, wdowa po palaczu przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, przez Wydział krajowy, o udzielenie stałego zaopatrzenia — do komisyi budżetowej.
5. L. s. 152. Marya Chmielowska, wdowa po prof. Uniwersytetu lwowskiego, Petersburg, przez posła Głąbińskiego, o przyznanie zasiłku na r. 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.
6. L. s. 153. Hermina z Pietruskich Odrzywolska, wdowa po inżynierze — Kraków, przez posła Głąbińskiego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
7. L. s. 154. Wiktor Krobicki, em. dyr. Oddziału rachunkowego, Lwów, przez posła Kędziora o przyznanie dodatku osobistego — do komisyi budżetowej.
8. L. s. 155. Marya z Hoszowskich Kołakowska, wdowa po dyetaryuszu szpitala lwowskiego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o przyznanie dożywotniego zaopatrzenia — do komisyi budżetowej.
9. L. s. 156. Apolonia Sternalowa, wdowa po praktykancie Wydziału krajowego, przez posła Głąbińskiego, o jednorazowy dar z łaski — do komisyi budżetowej.
10. L. s. 157. Franciszka z Lityńskich Kratochwilowa, wdowa po dyetaryuszu manipul., Lwów, przez posła Głąbińskiego, o jednorazowy dar z łaski — do komisyi budżetowej.
11. L. s. 158. Leokadya Stępińska, wdowa po rządcy szpitala, Lwów, przez posła Stapińskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
12. L. s. 159. Marya Hanaczewska, wdowa po stróżu Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Milewskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
13. L. s. 160. Matylda Polińska, wdowa po dyrektorze biura stenografów, Lwów, przez posła Loewensteina, o zaopatrzenie — do komisyi budżetowej.
14. L. s. 161. Aniela Buynowska, wdowa po kontrolorze Kasy krajowej, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o przyznanie pensyi wdowiej, — do komisyi budżetowej.
15. L. s. 162. Zofia Zielińska, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego, przez posła Głąbińskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
16. L. s. 163. Stanisław Chudzikiewicz, emerytowany archiwista Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o odpisanie zaliczki sejmowej — do komisyi budżetowej.
17. L. s. 164. Józefa Nieradkowa, wdowa po drożniku, Stany, przez posła ks Wolanina o jednorazowy datek lub pensyę wdowią — do komisyi budżetowej.
18. L. s. 165. Augusta Baranowska, wdowa po inżynierze Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Stapińskiego, o jednorazowy dar z łaski — do komisyi budżetowej.
19. L. s. 166. Mieczysław Prawdzic Thullie, emerytowany adjunkt konceptowy, Lwów, przez posła Schätzla, o podwyższenie emerytury — do komisyi budżetowej.
20. L. s. 167. Albina Dowosserowa, wdowa po nauczycielu, Kołomyja, przez posła Pilata, o stałe zaopatrzenie — do komisyi szkolnej.
21. L. s. 168. Albina Dowosserowa, wdowa po nauczycielu, Kołomyja, przez posła Kleskiego o stałe zaopatrzenie — do komisyi szkolnej.
22. L. s. 169. Wiktorya Goltentalowa, wdowa po zastępcy dyrektora biura kolejowego, Lwów, przez posła Loewensteina, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
23. L. s. 170. Stanisława Marcinkiewiczowa, wdowa po adjunkcie biura solnego, Lwów, przez posła Biesiadeckiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
24. L. s. 172. Stanisław Werycha Darowski, emerytowany konduktor dróg kra-

jowych, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

25. L. s. 173. Julia Gering, sierota po konduktorze dróg krajowych, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o jednorazowy dar z łaski — do komisyi budżetowej.
26. L. s. 174. Katarzyna Orłowicz, Lwów, przez posła Rutowskiego, o dar z łaski na r. 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.
27. L. s. 175. Walerya Schmid, wdowa po rządcy szpitala powszechnego, Lwów, przez posła Rutowskiego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
28. L. s. 176. Julia Grabowska, wdowa po stróżu gmachu sejmowego, Lwów, przez posła Rutowskiego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
29. L. s. 177. Wanda Dziubińska, wdowa po praktykancie rachunkowym, Lwów, przez posła Nowosieleckiego, o dar z łaski na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
30. L. s. 178. Wanda Dziubińska, wdowa po praktykancie rachunkowym, Lwów, przez posła Nowosieleckiego, o dar z łaski na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
31. L. s. 179. Eleonora Rondewald, wdowa po konduktorze dróg krajowych, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o zaopatrzenie lub jednorazowy zasiłek — do komisyi budżetowej.
32. L. s. 180. Towarzystwo muzyczne — Brody, przez posła Aschkenasego, o subwencyę na r. 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.
33. L. s. 181. Lwowskie Towarzystwo śpiewackie Lutnia, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
34. L. s. 182. Magistrat miasta Śniatyna, przez posła Moysę, o uwolnienie od obowiązku uiszczania należytości 6.000 koron na płace nauczycieli — do komisyi szkolnej.
35. L. s. 183. Polskie Towarzystwo gimn. Sokół, Myślenice, przez posła Bzowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
36. L. s. 184. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół — Przemyśl, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
37. L. s. 185. Ferdynad Dąbrowski, sekretarz gminy Bełz, przez posła Nowosieleckiego, o uwolnienie od płacenia kosztów leczenia syna Michała w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie — do komisyi budżetowej.
38. L. s. 186. Towarzystwo pedagogiczne, Tarnów, przez posła Tertila, o udzielenie subwencyi dla wyższych kursów naukowych — do komisyi budżetowej.
39. L. s. 187. Zarząd główny polskiego Towarzystwa pedagogicznego, Lwów, prze posła Głąbińskiego, o subwencyę na wydawnictwo książek przemysłowych — do komisyi budżetowej.
40. L. s. 188. Zarząd główny polskiego Towarzystwa pedagogicznego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, subwencyę na częściowe pokrycie kosztów wydania księgi pamiątkowej II kongresu pedagogicznego — do komisyi budżetowej.
41. L. s. 189. Zarząd główny polskiego Towarzystwa pedagogicznego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o podwyższenie subwencyi na wydawnictwo Biblioteki dla młodzieży szkół ludowych — do komisyi budżetowej.
42. L. s. 190. Zarząd główny polskiego Towarzystwa pedagogicznego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na wydawnictwo dla seminaryów — do komisyi budżetowej.
43. L. s. 191. Delegacya polskich Towarzystw nauczycielskich — Lwów, przez posła Głąbińskiego, o zniesienie systemu płac miejscowo-klasowego i zrównanie z poborami 4 najniższych rang urzędników państwowych — do komisyi szkolnej.
44. L. s. 192. Zarząd T. S. L. i Kółka rolniczego w Wybranówce, przez posła Głąbińskiego o subwencyę na założenie szkółki kroju i szycia — do komisyi budżetowej.
45. L. s. 193. Towarzystwo Biblioteki polskiej, Wiedeń, przez posła Abrahomowicza, o subwencyę na kolonię wakacyjną — do komisyi budżetowej.
46. L. s. 194. Gmina Baranów przez posła Z. Tarnowskiego, o utworzenie Sądu powiatowego — do komisyi prawniczej.

47. L. s. 195. Gmina Baranów, przez posła Z. Tarnowskiego, o utworzenie przystanku osobowego przy rampie kolejowej obok drogi powiatowej Baranów-Majdan kolbuszowski, na linii Dębica-Przeworsk — do komisyi komunikacyjnej.
48. L. s. 196. Wydział powiatowy Cieszanów, przez posła Metellę, w sprawie wstawienia kolei Jaworów-Cieszanów do programu mających się budować w najbliższym czasie kolei — do komisyi komunikacyjnej.
49. L. s. 197. Łonicki Władysław, nauczyciel — Olszówka, przez posła Łaskudę, o zapomogę z powodu klęski powodzi — do komisyi budżetowej.
50. L. s. 198. Wydział powiatowy Mielec, przez posła Kędziora, o zapomogę dla pogorzelców gminy Borki nizinne — do do komisyi budżetowej.
51. L. s. 199. Gmina Barcice, przez posła Maciuszka, o zasiłek na budowę omstu — do komisyi komunikacyjnej.
52. L. s. 200. Stefania z Krynickich Primusowa, nauczycielka, Dynów, przez posła Głąbińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
53. L. s. 201. Henryk Lerçel, emerytowany nauczyciel, Lwow, przez posła Onyszkiewicza, o policzenie lat służby do emerytury oraz przyznanie 2 dodatków pięcioletnich — do komisyi szkolnej.
54. L. s. 202. Emilia Smolkowa, emerytowana nauczycielka, Tarnów, przez posła Tertila, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
55. L. s. 203. Marya Ordon Szanserowa, nauczycielka w Samborze przez posła Wójcickiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
56. L. s. 204. Emilia Pydynkowska, właścicielka zakładu restaurowania zabytków starożytnych i szkoły — Kraków, przez posła Federowicza, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
57. L. s. 205. Albina Janina Suwald Zubrzycka, emerytowana nauczycielka — Przemyśl, przez posła Dolińskiego, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej
58. L. s. 206. Andrzej Selwa, czasowo emerytowany nauczyciel, Borek fałęcki, przez posła Bandrowskiego, o reaktywowanie w zawodzie nauczycielskim i przyznanie pięciolecia. — do komisyi szkolnej.
59. L. s. 207. Maciej Wójcik, emerytowany nauczyciel, Wilamowice, przez posła Łazarskiego, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
60. L. s. 208. Franciszka Szajnowa, wdowa po emerytowanym nauczycielu, Przemyśl, przez posła Dolińskiego, o przyznanie datku na wychowanie dla syna — do komisyi szkolnej.
61. L. s. 209. Piotr Stecków, emerytowany nauczyciel, Lwów, przez posła Adama, o przyznanie dodatku drożyźnianego — do komisyi szkolnej.
62. L. s. 210. Olimpia Bokowa, wdowa po nauczycielu, Lwów, przez posła Rożankowskiego, o podwyższenie pensyi wdowiej — do komisyi szkolnej.
63. L. s. 211. Jadwiga z Tustanowskich Nadachowska, nauczycielka, Tarnów, przez posła Głąbińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
64. L. s. 212. Bursa gimnazyum im. Adama Mickiewicza, Bochnia, przez posła Maissa, o subwencyę na r. 1913/14 — do komisyi budżetowej.
65. L. s. 213. Bursa gimn. ks. Feliksa Dymnickiego, Rzeszów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na r. 1913/14 — do komisyi budżetowej.
66. L. s. 214. Bursa żydowska, Brzeżany, przez posła Schätzla, o subwencę na r. 1913/14 — do komisyi budżetowej.
67. L. s. 215. Towarzystwo bursy polskiej, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę na r. 1913/14 — do komisyi budżetowej.
68. L. s. 217. Towarzystwo bursy nauczycielskiej, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę na r. 1913/14 — do komisyi budżetowej.
69. L. s. 218. Polska bursa imienia Tadeusza Kościuszki, Kamionka strumiłowa przez posła Adama, o subwencyę na r. 1913/14 — do komisyi budżetowej.
70. L. s. 218. Towarzystwo bursy szkoły realnej, Tarnobrzeg, przez posła Adama, o subwencyę na r. 1913/14 — do komisyi budżetowej.
71. L. s. 219. S. Marya Elekta Majewska, Felicyanka, Lwów, przez posła Neumanna, o subwencyę na ochronę i szwalnię przy ul. Żółkiewskiej l. 100 — do komisyi budżetowej.

72. L. s. 220. Sekcya ochrony dzieci Polskiego Związku niewiast katolickich, Kraków, przez posła Federowicza, o subwencyę na szkółkę szycia i koronkarstwa, na 3 ochrony pozaszkolne i warsztat koszykarski — do komisyi budżetowej.
73. L. s. 221. Towarzystwo „Żinocza hromada“, Jaworów, przez posła Kochanowskiego, o subwencyę na budowę ochronki — do komisyi budżetowej.
74. L. s. 222. Towarzystwo Pracy kobiet, Lwów, przez posła Rutowskiego, o subwencyę na r. 1913/14 dla zawodowej szkoły szycia, kroju i haftu — do komisyi budżetowej.
75. L. s. 223 Zarząd główny Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego, Cieszyn, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na r. 1914, na cele szkół i ochronek — do komisyi budżetowej.
76. L. s 224. Natalia Szczycińska, właścicielka wyższej szkoły muzycznej, Lwów, przez posła Loewensteina, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
77. L. s. 225. Stanisława Lenkiewicz, ksieni P. P. Benedyktynek, Przemyśl, przez posła Adama, o subwencyę na utrzymanie internatu — do komisyi budżetowej.
78. L. s. 226 Stanisława Lenkiewicz, ksieni P. P. Benedyktynek, Przemyśl, przez posła Adama, o subwencyę na rozszerzenie internatu — do komisyi budżetowej.
79. L. s. 227. Stanisława Lenkiewicz, ksieni P. P. Benedyktynek, Przemyśl, przez posła Adama, o subwencyę na szkołę wydziałową żeńską imienia św. Scholastyki — do komisyi budżetowej.
80. L. s. 228. S. S. Bazylianki, Stanisławów, przez członka Sejmu ks. Chomyszyna, o subwencyę na budowę internatu — do komisyi budżetowej.
81. L. s. 229. S. S. Bazylianki, Stanisławów, przez członka Sejmu ks. Chomyszyna, o subwencyę na utrzymanie prywatnego seminaryum — do komisyi budżetowej.
82. L. s. 230. S. S. Bazylianki, Stanisławów, przez członka Sejmu ks. Chomyszyna, o subwencyę o utrzymanie internatu — do komisyi budżetowej.
83. L. s. 231. S. S. Bazylianki, Stanisławów, przez członka Sejmu ks. Chomyszyna, o subwenycę na szkołę ludową — do komisyi budżetowej.
84. L. s. 232. S. S. Bazylianki, Stanisławów, przez członka Sejmu ks. Chomyszyna, o subwencyę na szkołę wydziałową — do komisyi budżetowej.
85. L. s. 233. Olga Filippi, kierowniczka zakładu wychowawczego, Lwów, przez posła Germana, o subwencyę na prowadzenie zakładu — do komisyi budżetowej.
86. L. s. 234. Towarzystwo szkoły średniej, Horodenka, przez posła A. Theodorowicza, o upaństwowienie prywatnego seminaryum — do komisyi szkolnej.
87. L. s. 235. Dyrekcya prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, Stryj, przez posła Brunickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
88. L. s. 236. Organiści dyecezyi lwowskiej, przemyskiej, tarnowskiej i krakowskiej, Kraków, przez posła Adama o powierzanie nauki śpiewu w szkołach ludowych organistom — do komisyi szkolnej.
89. L. s. 237. Gustaw Christ, konduktor dróg krajowych, Kraków, przez posła Skrzyńskiego, o wliczenie lat służby powiatowej do służby krajowej — do komisyi komunikacyjnej.
90. L. s. 238. Stowarzyszenie Przytulisko weteranów z r. 1863/64, Kraków, przez posła Adama, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
91. L. s. 239. Janina Dogmar (Goldówna), Lwów, przez posła Adama, o udzielenie zasiłku na studya śpiewu — do komisyi budżetowej.
92. L. s. 240. Konstantyn Korwin Lipczyński, Lwów, przez posła Adama, o udzielenie zasiłku na studya śpiewu — do komisyi budżetowej.
93. L. s. 241. Spółka wodna dla regulacyi potoku Dumnego, Kamionka strumiłowa, przez posła Badeniego, o odpisanie datków konkurencyjnych — do komisyi gosp. krajowego.
94. L. s. 242. Gmina Gorzyce przez posła Z. Tarnowskiego, o zasiłek na pokrycie datku konkurencyjnego rowu odwadniającego Wrzawy-Zbydniów — do komisyi gosp. krajowego.

95. L. s. 243. Franciszek Konisz, nauczyciel muzyki, Zaleszczyki przez posła Lubomirskiego, o zasiłek na studya muzyczne — do komisyi budżetowej.
96. L. s. 244. Waleryan Chmiliński i tow., Sokal przez posła Nowosieleckiego, w sprawie utworzenia katedry pszczelnictwa przy uniwersytecie i założenia trzech szkół pszczelarskich — do komisyi gosp. krajowego.
97. L. s. 245. Towarzystwo szkoły handlowej, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o podwyższenie subwencyi na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
98. L. s. 246. Krakowskie Towarzystwo lekarskie, Kraków, przez posła Kostaneckiego, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.
99. L. s. 247. Komitet opiekuńczy domu pracy na Kazimierzu, Kraków, przez posła Laskowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
100. L. s. 248. Towarzystwo Biblioteki polskiej, Wiedeń, przez posła Abrahamowicza, o subwencyę na utrzymanie czytelni i biblioteki — do komisyi budżetowej.
101. L. s. 249. Towarzystwo sztuk pięknych, Kraków, przez posła Federowicza, o podwyższenie stałej subwencyi — do komisyi budżetowej.
102. L. s. 250. Zgromadzenie SS. Służebniczek, Krystynopol, przez członka Sejmu ks. Szeptyckiego, o podwyższenie subwencyi na r. 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.
103. L. s. 251. Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk, Lwów, przez posła Potockiego, o zasiłek na pokrycie niedoboru własnego pawilonu na wystawie z r. 1913 w Kijowie — do komisyi budżetowej.
104. L. s. 252. Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk, Lwów, przez posła Potockiego, o subwencyę na czasopismo „Nasze zdroje“ — do komisyi budżetowej.
105. L. s. 253. Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk, Lwów, przez posła Potockiego, o jednorazowy zasiłek i stałą subwencyę na cele Związku — do komisyi budżetowej.
106. L. s. 254. Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk, Lwów, przez posła Potockiego, o jednorazowy zasiłek i stałą subwencyę na utrzymanie biur zastępstw zagranicą — do komisyi budżetowej.
107. L. s. 255. Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk, Lwów, przez posła Potockiego, o subwencyę na „Przewodnik po zdrojowiskach i uzdrowiskach w Galicyi“ — do komisyi budżetowej.
108. L. s. 256. Towarzystwo budowy domu polskiego w Morawskiej Ostrawie przez posła Adama, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
109. L. s. 257. Krajowy Związek turystyczny, Kraków, przez posła Federowicza o subwencyę na r. 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.
110. L. s. 258. Towarzystwo lekarzy weterynaryjnych, Lwów, przez posła Rutowskiego, o subwencyę na wydawnictwo „Przeglądu weterynarskiego“ na r. 1913. — do komisyi budżetowej.
111. L. s. 259. Polskie Muzeum szkolne, Lwów, przez posła Germana, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
112. L. s. 260. Polski Związek katolicki uczniów rękodzielniczych, Nowy Targ, przez posła Bednarskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
113. L. s. 261. Koło T. S. L. imienia Bernarda Goldmana, Lwów, przez posła Loewensteina, o subwencyę na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
114. L. s. 262. Koło T. S. L. imienia Bernarda Goldmana, Lwów, przez posła Loewensteina, o subwencyę na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
115. L. s. 263. Akademicki Związek sportowy, Kraków, przez posła Kostaneckiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.
116. L. s. 264. Józef J. Bardach, kierownik szkoły głuchoniemych, Lwów, przez posła Rittla, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
117. L. s. 265. Towarzystwo dla popierania nauki polskiej, Lwów, przez posła Starzyńskiego St., o subwencyę na r. 1913 i 1914. — do komisyi budżetowej.
118. L. s. 266. Zgromadzenie ks. ks. kanoników regularnych lateraneńskich, Kraków, przez posła Skrzyńskiego, o subwencyę na restauracyę kościoła Bożego Ciała — do komisyi budżetowej.
119. L. s. 267. Wydział powiatowy, Brzesko, przez posła Götza, o subwencyę na

roboty koło zachowania od zagłady baszty w Czechowie — do komisyi budżetowej.

120. L. s. 268. Grono konserwatorów Galicyi zachodniej, w Krakowie przez posła Pinińskiego o dodatkową subwencyę na restauracyę kościółka w Rabce, — do komisyi budżetowej.

121. L. s. 269. Grono konserwatorów Galicyi zachodniej w Krakowie przez posła Pinińskiego, o subwencyę na restauracyę fresków w Czchowie — do komisyi budżetowej.

122. L. s. 270. Józefa Markowska, wdowa po słudze Wydziału krajowego, Lwów, przez posła St. Dąmbskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

123. L. s. 273. Zgromadzenie SS. Miłosierdzia, Biały Kamień, przez posła Laskowskiego, o subwencyę stałą na utrzymanie internatu małorolnych gospodyń — do komisyi budżetowej.

124. L. s. 274. Towarzystwo bursy jubileuszowej imienia cesarza Franciszka Józefa I, Sanok, przez posła Laskowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

125. L. s. 275. Kotulska Michalina, była nauczycielka, Sokolniki, przez posła Z. Tarnowskiego, o odprawę — do komisyi szkolnej.

126. L. s. 276. Klotylda Szablowa, wdowa po nauczycielu, Tarnopol, przez posła Schmidta, o podwyższenie pensyi wdowiej i przyznanie datku na wychowanie córki — do komisyi szkolnej.

127. L. s. 277. Wanda Wróblewska, nauczycielka, Mielnica, przez posła Kapuścińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

128. L. s. 278. Ludwika Lubieńska, wdowa po nauczycielu, Miertuki, przez posła Bojkę, o przyznanie w drodze łaski pensyi — do komisyi szkolnej.

129. L. s. 279. Stanisława Zielińska, wdowa po nauczycielu, Gręboszów, przez posła Bojkę, o zapomogę — do komisyi szkolnej.

130. L. s. 280. Anna Michalska, wdowa po nauczycielu, Pilzno, przez posła Bojkę, o zapomogę — do komisyi szkolnej.

131. L. s. 281. Jan Biliński, emerytowany nauczyciel, Lwów, przez posła Kapuścińskiego, o przyznanie dodatku pięcioletniego — do komisyi szkolnej.

132. L. s. 282. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Jasło, przez posła Germana, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

133. L. s. 283. Wydział powiatowy, Kraków, przez posła Skrzyńskiego, o subwencyę w wysokości 50% na budowę drogi Kocmyrzów-Cło — do komisyi komunikacyjnej.

134. L. s. 284. Gmina Skała, przez posła Kapuścińskiego, o przyjęcie kosztów leczenia i utrzymania Maryi Załuckiej na fundusz krajowy — do komisyi budżetowej.

135. L. s. 285. Róża Schwarz, Lwów, przez posła Loewensteina, o zasiłek na koszta leczenia w zakładzie Alland — do komisyi budżetowej.

136. L. s. 286. Jadwiga Szalai, wdowa po profesorze szkoły rolniczej, Przecław, przez posła Laskowskiego, o podwyższenie pensyi — do komisyi budżetowej.

137. L. s. 287. Towarzystwo prywatnego gimnazyum żeńskiego (Słowackiego), Lwów, przez posła Wójcickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

138. L. s. 288. Towarzystwo opieki nad ubogą dziatwą szkolną, Śniatyn, przez posła Moysę, o subwencyę na zupę rumfordzką — do komisyi budżetowej.

139. L. s. 289. Komitet organizacyjny polskiego gimnazyum realnego, Czerniowce, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na r. 1913 — do komisyi budżetowej.

140. L. s. 290. Komitet organizacyjny polskiego gimnazyum realnego, Czerniowce, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na r. 1914 — do komisyi budżetowej.

141. L. s. 291. Koło T. S. L., Kołomyja, przez posła Kleskiego, o subwencyę na cele oświatowe na r. 1913 — do komisyi budżetowej.

142. L. s. 292. Koło T. S. L., Kołomyja, przez posła Kleskiego, o subwencyę na cele oświatowe na r. 1914 — do komisyi budżetowej.

143. L. s. 293. Czytelnia akademicka imienia Adama Mickiewicza, Kraków, przez posła Kostaneckiego, o subwencyę na cele naukowe Towarzystwa — do komisyi budżetowej.

144. L. s. 294. Towarzystwo walki z gruźlicą, Kraków, Lwów, przez posła Kostaneckiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

145. L. s. 295. Towarzystwo Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę dla dwuklasowej szkoły handlowej na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
146. Towarzystwo Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę dla dwuklasowej szkoły handlowej na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
147. L. s. 297. Towarzystwo Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę dla trzyletniej szkoły handlowej uzupełniającej na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
148. L. s. 298. Kuratorya dwuklasowej szkoły handlowej żeńskiej i szkoły uzupełniającej handlowej, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę dla trzyletniej szkoły handlowej uzupełniającej na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
149. L. s. 299 Zarząd główny Macierzy szkolnej księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie, przez posła Jahla, o subwencyę na cele szkół i ochronek — do komisyi budżetowej.
150. L. s. 300. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Lwów, przez posła Lisiewicza o subwencyę — do komisyi budżetowej.
151. L. s. 301. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę na cele szkółek początkowych — do komisyi budżetowej.
152. L. s. 302. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Schmidta, o zasiłek na założenie szkoły rolniczej — do komisyi budżetowej.
153. L. s. 303. Akademia Umiejętności, Kraków, przez posła Pinińskiego, o subwencyę na wydanie atlasu geologicznego — do komisyi budżetowej.
154. L. s. 304. Akademia Umiejętności, Kraków, przez posła Pinińskiego, o subwencyę na prowadzenie poszukiwań naukowych w bibliotece watykańskiej i innych archiwach i bibliotekach rzymskich — do komisyi budżetowej.
155. L. s. 305. Rada szkolna miejscowa, Olszówka, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na budowę szkoły zabranej w czasie powodzi — do komisyi szkolnej.
156. L. s. 306. Łomicki Władysław, nauczyciel, Olszówka, przez posła Głąbińskiego, o wydatną zapomogę z powodu powodzi — do komisyi szkolnej.
157. L. s. 307. Towarzystwo dobroczynności św. Wincentego a Paulo, Rohatyn, przez posła Biesiadeckiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
158. L. s. 308. Teatr niezależny, Lwów, przez posła Pinińskiego, o subwencyę do komisyi budżetowej.
159. L. s. 309. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, Rzeszów, przez posła Jabłońskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
160. L. s. 310. Zgromadzenie Rodziny Maryi, Łomna, przez posła Wolanina, o subwencyę na zakład wychowawczy — do komisyi budżetowej.
161. L. s. 311. Stanisław Śnieszko, właściciel gospodarstwa rybnego, Lubella przez posła Korola, o pożyczkę hipoteczną w kwocie 40.000 koron — do komisyi gospodarstwa krajowego.
162. L. s. 312. Towarzystwo przyjaciół muzyki, Tarnopol, przez posła Bednarskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
163. L. s. 313. Towarzystwo opieki nad internatem uczniów c. k. seminaryum nauczycielskiego, Tarnopol, przez posła Bednarskiego, o subwencyę na utrzymanie internatu — do komisyi budżetowej.
164. L. s. 314. Komitet ochronki św. Stanisława Kostki, Nowy Targ, przez posła Bednarskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
165. L. s. 315. Marya Rudzka, wdowa po asystencie rachunkowym, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o stałą zapomogę — do komisyi budżetowej.
166. L. s. 316. Towarzystwo św. Stanisława Kostki (opieka nad terminatorami) Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
167. L. s. 317. Michał Buczyk i towarzysze, Jasionów ad Poręby przez posła Białego o zasiłek z powodu klęski pożaru — do komisyi budżetowej.
168. L. s. 318. Marya Schweitzerowa, wdowa po woźnym Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Pilata, o stały dar z łaski — do komisyi budżetowej.
169. L. s. 319. SS. Bazylianki, Przemyśl, przez Członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na utrzymanie internatu na r. 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.
170. L. s. 320. SS. Bazylianki, Przemyśl, przez Członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na budowę internatu — do komisyi budżetowej.

171. L. s. 321. Towarzystwo św. Apostoła Piotra dla wspierania ubogich cerkwi, Przemyśl, przez Członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
172. L. s. 322. Towarzystwo wzajemnej pomocy diaków, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
173. L. s. 323. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne, Przemyśl, przez Członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na utrzymanie prywatnej szkoły ludowej na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
174. L. s. 324 Ruskie Towarzystwo pedagogiczne, Przemyśl. przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę dla dwu burs włościańskich na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
175. L. s. 325. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę dla dwu burs włościańskich na r. 1913 — do komisyi budżetowej
176. L. s. 326. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na utrzymanie prywatnej szkoły ludowej na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
177. L. s. 327. Towarzystwo św. Cyryla, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
178. L. s. 328. Towarzystwo św. Cyryla, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
179. L. s. 329. Bursa św. Mikołaja, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
180. L. s. 330. Bursa św. Mikołaja, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
181. L. s. 331. Towarzystwo „Deszewa kuchnia“, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
182. L. s. 332. Towarzystwo „Deszewa kuchnia“, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
183. L. s. 333. Filia Towarzystwa ukraińskiego naukowych wykładów im. P. Mogiły, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
184. L. s. 334. Filia Towarzystwa ukraińskiego naukowych wykładów im. P. Mogiły, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
185. L. s. 335. Towarzystwo ruski Instytut dla dziewcząt, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o wydatniejszą subwencyę na rok 1912/13 — do komisyi budżetowej.
186. L. s. 336. Towarzystwo ruski Instytut dla dziewcząt, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o wydatniejszą subwencyę na r. 1913/14 — do komisyi budżetowej.
187. L. s. 337. Filia „Zinocza hromada“, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
188. L. s. 338. Prywatne seminaryum żeńskie imienia św. Bronisławy, Kołomyja, przez posła Kleskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
189. L. s. 339. Urząd gminny Bursztyn, przez posła Halbana, o przeprowadzenie regulacyi Gniłej Lipy w Bursztynie i Korostowicach — do komisyi gospodarstwa krajowego.
190. L. s. 340. Zgromadzenie SS. Nazaretanek, Kraków, przez posła Skrzyńskiego, o subwencyę na internat dla kandydatek nauczycielskich — do komisyi budżetowej.
191. L. s. 341. Aniela Lutoszewska, wdowa po dyetaryuszu manipulacyjnym, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o stały dar z łaski — do komisyi budżetowej.
192. L. s. 342. Ewa Krzyształowska, wdowa po dyetaryuszu manipulacyjnym, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o jednorazowy dar z łaski — do komisyi budżetowej.
193. L. s. 343. Janina Lenkiewiczowa, wdowa po kalkulancie byłej Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o zaopatrzenie — do komisyi budżetowej.
194. L. s. 344. Emil Wiszomirski, emerytowany nauczyciel, Skole, przez posła Loewensteina, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

195. L. s. 345. Malachiasz Zaunkönig, emerytowany nauczyciel religii mojżeszowej Czerniowce, przez posła Kleskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
196. L. s. 346. Zygmunt Turteltaub, nauczyciel religii mojżeszowej, Dolina, przez posła ks. Zarembę, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
197. L. s. 347. Stanisław Plutyński, abituryent gimnazyalny, Kraków, przez posła Męcińskiego, o zasiłek na śpiew — do komisyi budżetowej.
198. L. s. 348. Agnieszka Baim, wdowa po dozorcy chorych, Lwów, przez posła Loewensteina, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
199. L. s. 349. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, Dolina przez posła ks. Zarembę, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
200. L. s. 350. Komitet budowy kościoła rzymsko-katolickiego w Landestreu przez posła ks. Zarembę, o subwencyę na dokończenie kościoła — do komisyi budżetowej.
201. L. s. 351. Komitet budowy kościoła rzymsko-katolickiego w Bereźnicy szlacheckiej przez posła ks. Zarembę, o subwencyę na budowę kościoła — do komisyi budżetowej.
202. L. s. 352. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej imienia Zygmunta Krasińskiego, Zbaraż, przez posła Zamorskiego, o zakupienie zamku i przemienienie na zakład naukowy i internat — do komisyi budżetowej.
203. L. s. 353. Gmina Wybranówka, przez posła Górkiewicza, o przekształcenie szkoły na czteroklasową — do komisyi szkolnej.
204. L. s. 354. Mieszkańcy przysiółka „Podksięże“ ad Sucha (powiat Żywiec) przez posła Zamorskiego, o zasiłek na restauracyę drogi z Suchej do Zawoji — do komisyi komunikacyjnej.
205. L. s. 355. Marya Zarankówna, absolwentka konserwatoryum, Bobowa, przez posła Zamorskiego, o zasiłek na studya śpiewu — do komisyi budżetowej.
206. L. s. 356. Wawrzyniec Gubała, byty kierownik warsztatu tkackiego w Rychwałdzie przez posła Zamorskiego, o przyznanie emerytury — do komisyi budżetowej.
207. L. s. 357. Bursa polska imienia Adama Mickiewicza, Trembowla przez posła Gromnickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
208. L. s. 358. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, Wiedeń, przez posła Zamorskiego, o subwencyę na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
209. L. s. 359. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, Stary Sambor, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
210. L. s. 360. Towarzystwo polskiej bursy gimnazyalnej, Orłowa, przez posła Urbańskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
211. L. s. 361. Michał Chermiński, emerytowany woźny Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Rutowskiego, o przyznanie drugiego dodatku starszeństwa — do komisyi budżetowej.
212. L. s. 362. Marya Barycka, wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Rutowskiego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
213. L. s. 363. Anna Wojtynowa, wdowa po stróżu Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Rutowskiego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
214. L. s. 364. Stanisław Reicher, emerytowany konduktor dróg krajowych, Kraków, przez posła Głąbińskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
215. L. s. 365. Marya Gerard de Festenburg, wdowa po urzędniku biura solnego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
216. L. s. 366. Helena Stachów, była służąca szpitala lwowskiego, Miłoszowice, przez posła Głąbińskiego, o stałe zaopatrzenie — do komisyi budżetowej.
217. L. s. 367. Edmund Dąbrowski, emerytowany asystent Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
218. L. s. 368. Konstancya Bułkowska, nauczycielka w Rozpuciu, przez posła Głąbińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
219. L. s. 369. Walentyna Sękowa, wdowa po nauczycielu, Nadwórna, przez posła Głąbińskiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.

220. L. s. 370. Aniela Maramorosz, nauczycielka, Chorągwica, przez posła Głąbińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
221. L. s. 371. Maryan Gelinek, nauczyciel, Zabłotowce, przez posła Zamorskiego, w sprawie remuneracyi za zastępstwo — do komisyi szkolnej.
222. L. s. 372. Maciej Rączka, prywatny nauczyciel w Huciskach, przez posła Zamorskiego, o stałą zapomogę — do komisyi budżetowej.
223. L. s. 373. Stanisław Bukowski, emyrytowany nauczyciel w Mysłowie, przez posła Schmidta, o dodatek pięcioletni — do komisyi szkolnej.
224. L. s. 374. Sydonia Winnicka, emyrytowana nauczycielka, Tarnopol, przez posła Schmidta, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
225. L. s. 375. Kazimiera Mędrysowa, wdowa po nauczycielu, Andrychów, przez posła Górkiewicza, o zaopatrzenie — do komisyi szkolnej.
226. L. s. 376. Marya Kołodrub, wdowa po nauczycielu, Remenów, przez posła Zamorskiego, o przyznanie pensyi — do komisyi szkolnej.
227. L. s. 377. Towarzystwo kolonii wakacyjnych dla dziewcząt, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o zasiłek na r. 1913/14 — do komisyi budżetowej.
228. L. s. 378. Dyrekcya prywatnego gimnazyum i liceum żeńskiego Anny Rachalskiej, Przemyśl, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
229. L. s. 379. Zofia Strzałkowska, właścicielka zakładów naukowych, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na r. 1913/14 — do komisyi budżetowej.
230. L. s. 380. Towarzystwo „Wyzwolenie“, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencye — do komisyi budżetowej.
231. L. s. 381. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na Muzeum Podolskie — do komisyi budżetowej.
232. L. s. 382. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na codzienne bezpłatne wykłady naukowe (Uniwersytet ludowy) — do komisyi budżetowej.
233. L. s. 383. Bank przemysłowy, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o udzielenie gwarancyi krajowej dla obligacyi Banku do wysokości 20 milionów koron — do komisyi bankowej.
234. L. s. 384. Mieczysława Miszewska, Kraków, przez posła Urbańskiego, o zasiłek na studya malarskie do komisyi budżetowej,
235. L. s. 385. Gmina Olszówka, przez posła Urbańskiego, o zasiłek na budowę szkoły — do komisyi szkolnej.
236. L. s. 386. Towarzystwo Szkoły Ludowej, Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ i Czytelnia Polska w Kutach, przez posła Urbańskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
237. L. s. 387. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ Tarnopol, przez posła Urbańskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
238. L. s. 388 Jan Korcyl, były dozorca chorych, Tarnów, przez posła Urbańskiego, o podwyższenie datku — do komisyi budżetowej.
239. L. s. 389. Antonina Janikowska, była artystka dramatyczna, Kraków, przez posła Urbańskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
240. L. s. 390. Bogumiła Dorożyńska, wdowa po nauczycielu, Krasne, przez posła Urbańskiego o zapomogę — do komisyi szkolnej.
241. L. s. 391. Katarzyna Pogorzelska, wdowa po woźnym Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Urbańskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
242. L. s. 392. Jan Krupa, emerytowany nauczyciel, Podgórze, przez posła Urbańskiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
243. L. s. 393. Michalina Reicheltowa, wdowa po nauczycielu, Filipkowce, przez posła Urbańskiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
244. L. s. 394. Zwierzchność gminna Chrząstowice, przez posła Kędziora, o przydzielenie do Starostwa w Wadowicach — do komisyi administracyjnej.
245. L. s. 395. Powiatowe Towarzystwo rybackie, Gorlice, przez posła Długosza, o subwencyę na inwestycyę zakładu dla produkcyi narybku w Święcanach — do komisyi budżetowej.
246. L. s. 396. Czesław i Marya Nowosielscy, Chlebowice świrskie, przez posła Urbańskiego, o zasiłek z powodu pożaru — do komisyi budżetowej.

247. L. s. 397. Feliks Piestrak, inżynier górniczy, Wieliczka, przez posła Urbańskiego, o subwencyonowanie wydanego słownika górniczego — do komisyi budżetowej.
248. L. s. 398. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, Drohobycz, przez posła Urbańskiego, o subwencyę na bursę imienia Juliusza Słowackiego — do komisyi budżetowej.
249. L. s. 399. Ks. Walenty Korak, Przemyśl, przez posła Urbańskiego, o subwencyę na zakład dla młodzieży opuszczonej i rękodzielniczej — do komisyi budżetowej.
250. L. s. 400. Towarzystwo szkoły średniej, Zbaraż, przez posła Urbańskiego, o subwencyę na zakład — do komisyi budżetowej.
251. L. s. 401. Towarzystwo pomocy naukowej, Lwów, przez posła Urbańskiego, o subwencyę na cele rozdawnictwa obiadów bezpłatnych dla młodzieży szkolnej na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
252. L. s. 402. Towarzystwo pomocy naukowej, Lwów, przez posła Urbańskiego, o subwencyę na cele rozdawnictwa obiadów bezpłatnych dla młodzieży szkolnej na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
253. L. s. 403. Towarzystwo pomocy naukowej, Lwów, przez posła Urbańskiego, o subwencyę na r. 1913 dla bursy Kościuszki — do komisyi budżetowej.
254. L. s. 404. Towarzystwo pomocy naukowej, Lwów, przez posła Urbańskiego, o subwencyę dla bursy Kościuszki na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
255. L. s. 405. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej imienia Zygmunta Krasińskiego, Zbaraż, przez posła Urbańskiego o zakupienie zamku i przemienienie na zakład naukowy — do komisyi budżetowej.
256. L. s. 406. Rozalia Sałamaszyńska, sierota po słudze Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Skarbka, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
257. L. s. 407. Michał Żelisko, emerytowany nauczyciel, Mikołajów, przez posła Głąbińskiego, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
258. L. s. 408. Edward Hoszard, emerytowany nauczyciel, Gródek, przez posła Skarbka, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
259. L. s. 409. Edward Hoszard, emerytowany nauczyciel, Gródek, przez posła Skarbka, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
260. L. s. 410. Władysław Starowiejski, emerytowany nauczyciel, Podgórze, przez posła Skarbka o zapomogę lub dodatek drożyźniany — do komisyi szkolnej.
261. L. s. 411. Marya Bołbożyńska, wdowa po nauczycielu, Załoźce, przez posła Skarbka, o podwyższenie pensyi wdowiej — do komisyi szkolnej.
262. L. s. 412. Maryan Stroński, uczeń Akademii sztuk pięknych, Wiedeń, przez posła Skarbka, o zasiłek na studya — do komisyi budżetowej.
263. L. s. 413. Władysław Janikowski, emerytowany rewident rachunkowy, Lwów, przez Wydział krajowy o policzenie lat — do komisyi budżetowej.
264. L. s. 414. Towarzystwo bursy gimnazyalnej, Nowy Targ, przez posła Bednarskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.
265. L. s. 415. Zarząd główny Macierzy szkolnej księstwa Cieszyńskiego, Cieszyn, przez posła Skarbka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
266. L. s. 416. Kuratorya dwuklasowej szkoły handlowej żeńskiej i szkoły handlowej uzupełniającej, Tarnopol, przez posła Skarbka, o subwencyę na r. 1914, dla dwuklasowej szkoły handlowej — do komisyi budżetowej.
267. L. s. 417. Kuratorya dwuklasowej szkoły handlowej żeńskiej i szkoły handlowej uzupełniającej, Tarnopol, przez posła Skarbka, o subwencyę dla trzyletniej szkoły handlowej uzupełniającej — do komisyi budżetowej.
268. L. s. 418. Towarzystwo Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Skarbka, o subwencyę dla dwuklasowej szkoły handlowej na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
269. L. s. 419. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Skarbka, o zasiłek na założenie szkoły rolniczej — do komisyi budżetowej.
270. L. s. 420. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Skarbka, o subwencyę dla trzyletniej szkoły handlowej uzupełniającej na rok 1913 — do komisyi budżetowej.

271. L. s. 421. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Skarbka, o subwencyę na cele szkółek początkowych — do komisyi budżetowej.
272. L. s. 422. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę na cele codziennych bezpłatnych wykładów popularnych (Uniwersytet ludowy) — do komisyi budżetowej.
273. L. s. 423. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę na Muzeum podolskie — do komisyi budżetowej.
274. L. s. 424. Internat dla uczniów c. k. seminaryum nauczycielskiego, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę na budowę internatów — do komisyi budżetowej.
275. L. s. 425. Komitet budowy kościółka w Seredyńcach, przez posła Skarbka, o zasiłek — do komisyi budżetowej.
276. L. s. 426. Paweł Marciszyn, Bezejowa, przez posła Skarbka, o przyjęcie kosztów leczenia syna Piotra w zakładzie dla obłąkanych, na fundusz krajowy — do komisyi budżetowej.
277. L. s. 427. Piotr Kosowski, majster szewski, Kołomyja, przez posła Skarbka, o subwencyę na rozszerzenie warsztatu — do komisyi przemysłowej.
278. L. s. 428. Jan Norański, Uście solne, przez posła Skarbka, w sprawie kanału osuszającego — do komisyi wodnej.
279. L. s. 429. Przełożeństwo zboru izraelickiego, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę na szkołę imienia Perla — do komisyi budżetowej.
280. L. s. 430. Stowarzyszenie katolickich robotników „Przyjaźń“, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
281. L. s. 431. Joanna Wałewska, wdowa po artyście dramatycznym, Lwów, przez posła Abrahamowicza o zapomogę — do komisyi budżetowej.
282. L. s. 433. Poborecki Ksawery rolnik, Mielnica, przez posła ks. Kapuścińskiego, o przyjęcie umysłowo chorego syna Ołeksy do Zakładu na fundusz krajowy — do komisyi budżetowej.
283. L. s. 434. Ks. Antoni Sos, przełożony ochronki św. Wojciecha, Gorlice, przez posła Laskowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
284. L. s. 435. Syndykat rolniczy, Kraków, przez posła Kędziora, o subwencyę na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
285. L, s. 436. Towarzystwo „Powściągliwość i Praca“, Miejsce piastowe, przez posła Laskowskiego, o subwencyę 60.000 K — do komisyi budżetowej.
286. L. s. 437. Towarzystwo kolonii wakacyjnych dla seminarzystek, Przemyśl, przez posła ks. Wolanina, o subwencyę na kupno domu — do komisyi budżetowej.
287. L. s. 438. Towarzystwo bratniej pomocy i domu polskiego, Skała, przez posła Schmidta, o subwencyę na budowę domu — do komisyi budżetowej.
288. L. s. 439. Gmina żydowska, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę na szkołę ludową imienia Perla — do komisyi budżetowej.
289. L. s. 440. Wydział powiatowy Turka przez posła ks. Wolanina, o stałą subwencyę na gimnazyum — do komisyi budżetowej.
290. L. s. 441. Helena Strażyńska, właścicielka prywatnego gimnazyum żeńskiego, Kraków, przez posła Schmidta, o subwencyę na środki naukowe — do komisyi budżetowej.
291. L. s. 442. Towarzystwo akademickie „Zjednoczenie“, Lwów, przez posła Loewensteina, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
292. L. s. 443. Bursa Towarzystwa Szkoły Ludowej imienia Króla Kazimierza Wielkiego, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
293. L. s. 444. Marya Langnerowa, wdowa po urzędniku biura kolejowego, Lwów, przez posła Urbańskiego, o stały dar z łaski ewentualnie zapomogę — do komisyi budżetowej.
294. L. s. 445. Anna Załucka, wdowa po stróżu Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Schmidta, o stałe zaopatrzenie — do komisyi budżetowej.
295. L. s. 446. Anna Załucka, wdowa po stróżu Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Schmidta, o jednorazowy dar z łaski — do komisyi budżetowej.
296. L. s. 447. Helena Kozłowska, wdowa po lekarzu okręgowym, Wiedeń, przez posła Schmidta, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

297. L. s. 448. Matylda Czechowa, wdowa po zarządcy szpitala, Lwów, przez posła Schmidta, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
298. L. s. 449. Julia Olszewska, wdowa po dyetaryuszu manipulacyjnym, Lwów, przez posła Schmidta, o jednorazowy dar z łaski — do komisyi budżetowej.
299. L. s. 450. Jan Uhryn, emerytowany woźny szpitala powszechnego, Lwów, przez posła Schmidta, o policzenie lat służby prowizorycznej — do komisyi budżetowej.
300. L. s. 451. Józefa Anger, emerytowana nauczycielka, Maryampol, przez posła Schmidta, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
301. L. s. 452. Salomea Masewicz, wdowa po nauczycielu, Wierzbowce, przez posła A. Theodorowicza, o zapomogę i datek na wychowanie — do komisyi szkolnej.
302. L. s. 453. Szymon Charuk, emerytowany nauczyciel, Rakowiec, przez posła A. Theodorowicza, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
303. L. s. 454. Nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych w Dolinie, przez posła ks. Zarembę o zaliczenie do II klasy płac — do komisyi szkolnej.
304. L. s. 455. Anna Kruczkowska, wdowa po instruktorze ciesielstwa, Kamionka, przez posła Schmidta, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
305. L. s. 456. Dobrzański Robert, emerytowany nauczyciel, Chrzanów, przez posła Schmidta, o podwyższenie emerytury oraz o zapomogę — do komisyi szkolnej.
306. L. s. 457. Marya Dudrewiczowa, nauczycielka, Lwów, przez posła Schmidta, o policzenie lat — do komisyi szkolnej.
307. L. s 458. Wanda z Sejów Miśkiewiczowa, nauczycielka, Baranów, przez posła Skarbka, o dodatek drożyźniany za r. 1912 — do komisyi szkolnej.
308. L. s. 459. Zwierzchność gminna z prośbą Komitetu budowy kościółka w Seredyńcach, przez posła Schmidta, o subwencyę na budowę kościółka — do komisyi budżetowej.
309. L. s. 460. Gmina Odporyszów, przez posła Bojkę, o zapomogę dla dotkniętych klęską gradobicia — do komisyi zapomogowej.
310. L. s. 461. Stowarzyszenie ochronki dziewcząt sierót, Stanisławów, przez posła Bilińskiego, o subwencyę na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
311. L. s. 462. Stowarzyszenie ochronki dziewcząt sierót, Stanisławów, przez posła Bilińskiego, o subwencyę na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
312. L. s. 463. Zwierzchność gminna Chyrów, Posada chyrowska i sąsiednie przez posła Krasickiego, o regulacyę Strwiąża — do komisyi gospodarstwa krajowego.
313. L. s. 464. Filip Kaszycki — polny — Seredne wielkie — przez posła Krasickiego, w sprawie podwójnego wymiaru należytości prawnej — do komisyi prawniczej.
314. L. s. 465. Stowarzyszenie panien „Prządki Maryi“ — Stryj — przez posła Barańskiego, o zapomogę na spłatę ceny kupna realności i na bieżące wydatki — do komisyi budżetowej.
315. L. s. 466. Zarząd synagogi — Złoczów — przez posła Schätzla, o subwencyę na r. 1913. — do komisyi budżetowej.
316. L. s. 467. Towarzystwo „Przyjaźń“ — Brzeżany — przez posła Schätzla o subwencyę — do komisyi budżetowej.
317. L. s. 468. Polska bursa ludowa Towarzystwa Szkoły Ludowej — Brzeżany — przez posła Schätzla o subwencyę na r. 1913/14 i datek na budowę własnego domu — do komisyi budżetowej.
318. L. s. 469. Towarzystwo bursy imienia Jakubowicza — Brzeżany — przez posła Schätzla, o subwencyę na r. 1913. i 1914. — do komisyi budżetowej.
319. L. s. 470. Tadeusz Czaykowski — kierownik seminaryum nauczycielskiego żeńskiego — Brzeżany — przez posła Schätzla, o subwencyę na wydawnictwo „Gospodarza„ — do komisyi budżetowej.
320. L. s. 471. Zarząd internatu pod „Opatrznością“ dla uczenic seminaryum w Brzeżanach przez posła Schätzla, o subwencyę na utrzymanie — do komisyi budżetowej.
321. L. s. 472. Zarząd internatu pod „Opatrznością dla uczenic seminaryum

w Brzeżanach przez posła Schätzla o subwencyę na budowę budynku własnego — do komisyi budżetowej.

322. L. s. 473. Piotr Wyjątek, nauczyciel w Rekczynie, przez posła Schätzla, o policzenie lat — do komisyi szkolnej,

323. L. s. 474. Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej Skała, Lwów przez posła Schätzla, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

324. L. s. 475. Mikołaj Wojciechowski, emerytowany profesor szkoły rolniczej — Czernichów — przez posła Władysława Leopolda Jaworskiego, w sprawie zaliczenia lat służby i podwyższenia emerytury — do komisyi budżetowej.

325. L. s. 476. Polski Związek narodowy — Kraków — przez posła Władysława Leopolda Jaworskiego, w sprawie ustawy normującej stosunek służbowy dozorców domów — do komisyi administracyjnej.

326. L. s. 477. Bronisława Iwanicka, wdowa po nauczycielu — Kołbajowice — przez posła Skarbka, o dar z łaski — do komisyi szkolnej.

327. L. s. 478. Gmina Biskowice, przez posła Skarbka, o podwyższenie pensyi dla Wandy Borkowskiej, wdowy po nauczycielu — do komisyi szkolnej.

328. L. s. 479. Bursa polska imienia Kraszewskiego — Stanisławów — przez posła Dzieduszyckiego, o subwencyę na r. 1913/14 — do komisyi budżetowej.

329. L. s. 480. Towarzystwo muzyczne imienia Moniuszki — Stanisławów — przez posła Dzieduszyckiego, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

330. L. s. 481. Polskie Towarzystwo gimnastyczne, Sokół, Trembowla — przez posła Gromnickiego, o subwencyę na przyrządy gimnastyczne — do komisyi budżetowej.

331. L. s. 482. Bursa gimnazyalna imienia Korzeniowskiego — Brody — przez posła Adama, o subwencyę na r. 1913/14. — do komisyi budżetowej.

332. L. s. 483. Zakład imienia księdza Arcybiskupa Izydora Issakowicza — Stanisławów — przez posła Adama, o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.

333. L. s. 484. Towarzystwo prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego Brody — przez posła Adama, o subwencyę na r. 1913 i 1914. — do komisyi budżetowej.

334. L. s. 485. Towarzystwo śpiewackie „Echo“ — Brody — przez posła Adama, o subwencyę na r. 1914. — do komisyi budżetowej.

335. L. s. 486. Towarzystwo śpiewackie „Echo“ — Brody — przez posła Adama, o subwencyę na r. 1913. — do komisyi budżetowej.

336. L. s. 487. II. Lwowskie Koło Ziemianek — Lwów — przez posła A. Theodorowicza, o subwencyę na kolonię wakacyjną w Kukizowie — do komisyi budżetowej.

337. L. s. 488. Stowarzyszenie sług katolickich św. Zyty — Lwów — przez posła Biesiadeckiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

338. L. s. 489. Józefa Knorekowa, wdowa po rządcy szpitala — Stanisławów — przez posła A. Theodorowicza, o podwyższenie pensyi wdowiej — do komisyi budżetowej.

339. L. s. 490. Nikodema Krzyżanowska, emerytowana nauczycielka — Lwów — przez posła Adama, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

340. L. s. 491. Olga Bryk, sierota po nauczycielu — Przemyśl—przez posła ks. I. Jaworskiego, o podwyższenie pensyi sierocej i daru z łaski — do komisyi szkolnej.

341. L. s. 492. Aurelia ze Stankiewiczów Hawrotowa, wdowa po nauczycielu — Sambor — przez posła Wójcickiego, o podwyższenie pensyi wdowiej — do komisyi szkolnej.

342. L. s. 493. Wydział powiatowy — Stary Sambor — przez posła ks. I. Jaworskiego, w sprawie zmiany ustawy drogowej — do komisyi komunikacyjnej.

343. L. s. 494. Związek polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich — Lwów przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

344. L. s. 495. SS. Urszulanki — Stanisławów — przez posła Badeniego, o podwyższenie subwencyi dla zakładu wychowawczego — do komisyi budżetowej.

345. L. s. 496. Ks. Jan Czyrek proboszcz — Kamionka strumiłowa, przez posła Badeniego, o subwencyę dla ochronki — do komisyi budżetowej.
346. L. s. 497. Bazyli Rudy — nauczyciel — Sołuków — przez posła ks. Zarembę, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
347. L. s. 498. Karolina Kober, wdowa po dyetaryuszu manipulacyjnym — Lwów przez posłów Tertila Potockiego, Wolanina, o przyznanie emerytury — do komisyi budżetowej.
348. L. s. 499. Grono konserwatorów Galicyi wschodniej z podaniem zarządu synagogi w Przemyślu, przez posła Halbana, o subwencyę na konserwacyę do komisyi budżetowej.
349. L. s. 500. Gmina izraelicka w Bolechowie przez posła Halbana, o subwencyę na szkołę ludową — do komisyi budżetowej.
350. L. s. 501. Wyznaniowa gmina izraelicka, Halicz, przez posła Dzieduszyckiego, o subwencyę na odbudowanie spalonej świątyni — do komisyi budżetowej.
351. L. s. 502. Towarzystwo uczestników powstania z r. 1863 w Jarosławiu przez posła Jahla, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
352. L. s. 503. Towarzystwo prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego Stanisławów, przez posła Dzieduszyckiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
353. L. s. 504. SS. Serafitki, Oświęcim, przez posła Wolanina, o subwencyę dla domu macierzystego — do komisyi budżetowej.
354. L. s. 505. SS. Serafitki, Oświęcim, przez posła Wolanina, o subwencyę na pokrycie długów — do komisyi budżetowej.
355. L. s. 506. Ruska spółka dla chowu i sprzedaży drobiu i królików, Dłużniów, przez posła Perfeckiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
356. L. s. 507. Towarzystwo dam dobroczynności, Śniatyn, przez posła Krzysztofowicza o subwencyę na ochronkę — do komisyi budżetowej.
357. L. s. 508. Konwent OO. Bonifratrów, Kraków, przez posła Witosa, o podwyższenie subwencyi na szpital — do komisyi budżetowej.
358. L. s. 509. Stowarzyszenie pań, Trembowla, przez posła Gromnickiego, o subwencyę na ochronkę - do komisyi budżetowej.
359. L. s. 510. Towarzystwo bursy św. Mikołaja, Sokal, przez posła Perfeckiego, o subwencyę do komisyi budżetowej.
360. L. s. 511. Bursa imienia Tadeusza Kościuszki, Złoczów, przez posła Schätzla, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
361. L. s. 512. Komitet ochronki, Peczeniżyn, przez posła Lewickiego Lwa, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
362. L. s. 513. Towarzystwo ruskich pań, Stryj, przez posła Lewickiego Lwa, o subwencyę na ochronkę i bursę — do komisyi budżetowej.
363. L. s. 514. Bursa polska, Czortków, przez posła Halbana, o subwencyę – do komisyi budżetowej.
364. L. s. 515. Bursa Towarzystwa Szkoły Ludowej imienia Króla Kazimierza Wielkiego, Tarnopol, przez posła Halbana, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
365. L. s. 516. Zgromadzenie SS. Felicyanek, Lwów, przez posła Halbana, o subwencyę na internat św. Jana Kantego — do komisyi budżetowej.
366. L. s. 517. Ochronka polska, Drohobycz, przez posła Halbana, o subwencyę — do komisyi badżetowej.
367. L. s. 518. Towarzystwo opieki nad internatem dla uczenic prywatnego seminaryum nauczycielskiego, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
368. L. s. 519. Ruskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Stryj, przez posła Lwa Lewickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
369. L. s. 520. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Kleparów, przez posła Urbańskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
370. L. s. 521. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Złoczów, przez p. Schätzla, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
371. L. s. 522. Marya Hauserowa, nauczycielka, Uścieczko, przez posła Dzieduszyckiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

372. L. s. 523. Piotr Dmytryszyn, nauczyciel, Strutyn wyżny, przez p. Lwa Lewickiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
373. L. s. 524. Iwan Korsak, gospodarz, Horodysławice, przez posła Perfeckiego, o przyjęcie na fundusz krajowy reszty kosztów leczenia syna Antoniego w Kulparkowie — do komisyi budżetowej.
374. L. s. 525. Gmina Łuczany, przez posła Lwa Lewickiego, o uwolnienie od prestacyi nauczycielskiej — do komisyi szkolnej.
375. L. s. 526. Gmina Cucyłów i sąsiednie, przez posła Halbana, o budowę mostu na Bystrzycy nadwórniańskiej — do komisyi komunikacyjnej.
376. L. s. 527. Henisch Dukatenzeiler Sambor, przez posła Halbana w sprawie uchwalenia projektów, mogących zasilić fundusz krajowy — do komisyi budżetowej,
377. L. s. 528. Zwierzchność gminna Dobczyce przez posła Halbana w sprawie wykończenia regulacyi Raby -- do komisyi gosp. krajowego.
378. L. s. 529. Bursa gimnazyalna imienia X. Dymnickiego, Rzeszów, przez posła Jabłońskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
379. L. s. 530. Towarzystwo liceum żeńskiego imienia Wiktoryi Niedziałkowskiej, Lwów, przez posła Jahla, o subwencyę na rok 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.
380. L. s. 533. Leopold Skulski, dyetaryusz szpitala, Lwów, przez Wydział krajowy, o stałe zaopatrzenie — do komisyi budżetowej.
381. L. s. 534. Dyrekcya Zakładu głuchoniemych, Lwów, przez posła Rutowskiego, o pomnożenie stypendyów dla dzieci i podwyższenie subwencyi na utrzymanie — do komisyi budżetowej.
382. L. s. 535. Zygmunt Kochański, Gorlice, przez posła Długosza, o podwyższenie pensyi sierocej dla Natalii Kochańskiej, sieroty po nauczycielu — do komisyi szkolnej.
383. L. s. 536. Towarzystwo dobroczynności imienia św. Salomei, Żółkiew, przez posła Stan. Starzyńskiego, o subwencyę dla ochronki — do komisyi budżetowej.
384. L. s. 537. Stowarzyszenie dwucentowych wkładek, Przemyśl, przez posła Dolińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
385. L. s. 538. Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Podgórze, przez posła Maryewskiego, o subwencyę na r. 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.
386. L. s. 539. Towarzystwo ochrony dla małych dzieci, Podgórze, przez posła Maryewskiego, o subwencyę na rok 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.
387. L. s. 540. Małgorzata ze Steuerów Verständigowa, Tarnobrzeg, wdowa po sekundaryuszu szpitala, przez posła Bernadzikowskiego, o przyznanie stałego zaopatrzenia — do komisyi budżetowej.
388. L. s. 541. Instytut żeński przy bractwie N. M. P., Sokal, przez posła Perfeckiego, o subwencyę na internat i ochronkę — do komisyi budżetowej.
389. L. s. 542. Konwent Braci Miłosierdzia, Zebrzydowice, przez posła Bisa, o subwencyę na szpital — do komisyi budżetowej.
390. L. s. 543. Konwent Braci Miłosierdzia, Zebrzydowice, przez posła Kędziora, o subwencyę na odrestaurowanie klasztoru — do komisyi budżetowej.
391. L. s. 544. Julia Władyczynowa, wdowa po nauczycielu, Przemyśl, przez posła Dolińskiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
392. L. s. 545. Zofia Hydzikówna, nauczycielka, Hanaczówka, przez posła Adama, o policzenie lat służby do emerytury — do komisyi szkolnej.
393. L. s. 546. Stanisława Sadyowa, emerytowana nauczycielka, Wysocko wyżne, przez posła Rożankowskiego, o policzenie lat służby do emerytury — do komisyi szkolnej.
394. L. s. 547. SS. Bazylianki, Jaworów, przez posła Kochanowskiego, o subwencyę na budowę internatów — do komisyi budżetowej,
395. L. s. 548. SS. Bazylianki, Jaworów, przez posła Kochanowskiego, o subwencyę na utrzymanie internatu — do komisyi budżetowej.
396. L. s. 549. SS. Bazylianki, Jaworów, przez posła Kochanowskiego, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

397. L. s. 550. Hipolit Lewicki, emerytowany nauczyciel, Werbiąż wyżny, przez posła Perfeckiego, o zrównanie emerytury i o zapomogę — do komisyi szkolnej.
398. L. s. 551. Adela Smolkowa, wdowa po dyrektorze Banku, Lwów, przez posła Maryewskiego, o podwyższenie pensyi — do komisyi budżetowej.
399. L. s. 552. Pawlik Władysław, nauczyciel, Strzeszyna, przez posła Długosza, o przyznanie pięciolecia — do komisyi szkolnej.
400. L. s. 553. Filomena Gergowiczowa, wdowa po nauczycielu, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o przyznanie dodatku do pensyi — do komisyi szkolnej.
401. L. s. 554. Marya Franciszka Stojałowska, Felicyanka, Przemyśl, przez posła Głąbińskiego, o emeryturę — do komisyi szkolnej.
402. L. s. 555. Stowarzyszenie rękodzielników, Muszyna, przez posła Halbana, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
403. L. s. 556. Stowarzyszenie rękodzielników, Rzeszów, przez posła Urbańskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
404. L. s. 557. Stowarzyszenie rękodzielników, Pilzno, przez posła Urbańskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
405. L. s. 558. Stowarzyszenie rękodzielników, Mielnica, przez posła Urbańskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
406. L. s. 559. Stowarzyszenie rękodzielników, Biała, przez p. Skarbka, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
407. L. s. 560. Stowarzyszenie rękodzielników, Podhajce, przez posła Skarbka, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
408. L. s. 561. Stowarzyszenie przemysłowców, Jagielnica, przez posła Skarbka, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
409. L. s. 562. Stowarzyszenie przemysłowo-szewskie, Sokal, przez posła Skarbka, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
410. L. s. 563. Stowarzyszenie rękodzielników, Rudki, przez p. Skarbka, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
411. L. s. 564. Stowarzyszenie rękodzielników, Frysztak, przez posła Schmidta, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
412. L. s. 565. Stowarzyszenie masarzy i rzeźników, Chrzanów, przez posła Schmidta, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
413. L. s. 566. Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców, Sokal, przez posła Schmidta, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
414. L. s. 567. Rękodzielnicy powiatu Dąbrowa przez posła Bojkę, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
415. L. s. 568. Stowarzyszenie rękodzielników, Żmigród, przez posła Kędziora w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
416. L. s. 569. Stowarzyszenie przemysłowców i rękodzielników, Rudnik, przez posła Głąbińskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
417 L. s. 570. Gmina miasta Jordanowa przez posła Bzowskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
418. L. s. 571. Stowarzyszenie przemysłowców, Żywiec, przez posła Zamorskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
419. L. s. 572. Stowarzyszenie przemysłowców, Złoczów, przez posła Schätzla, w prawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
420. L. s. 573. Stowarzyszenie rękodzielników Maków — przez posła Bzowskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
421. L. s. 574. Gmina miasta Baranowa, przez posła Zdzisława Tarnowskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
422. L. s. 575. Gmina miasta Śniatyna, przez posła Moysę, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
423. L. s. 576. Gmina miasta Myślenice, przez posła Bzowskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
424. L. s. 577. Gmina miasta Myślenice, przez posła Głąbińskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.

425. L. s. 578. Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców, Mielnica, przez posła ks. Kapuścińskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
426. L. s. 579. Filia ruskiego Towarzystwa pedagogicznego, Buczacz, przez posła Kiweluka, o subwencyę dla bursy włościańskiej — do komisyi budżetowej.
427. L. s. 580. Kółko ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego, Brzeżany, przez posła Kiweluka, o subwencyę dla bursy włościańskiej — do komisyi budżetowej.
428. L. s. 581. Filia Towarzystwa Proświty, Złoczów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.
429. L. s. 582. Żeńska Spółka przemysłowa Trud, Lwów, przez posła Kiweluka, o podwyższenie subwencyi dla szkoły przemysłowej szycia bielizny i kroju na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
430. L. s. 583. Żeńska Spółka przemysłowa Trud, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę dla bursy żeńskiej na rok 1913/14 — do komisyi budżetowej.
431. L. s. 584. Żeńska Spółka przemysłowa Trud, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na zakupno trzech maszyn do szycia — do komisyi budżetowej.
432. L. s. 585. Towarzystwo Ruska Zachoronka, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
433. L. s. 586. Ruska Zachoronka, Sambor, przez posła Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.
434. L. s. 587. Towarzystwo Ruska Bursa, Brzeżany, przez posła Kiweluka, o subwencyę na rok 1913/14 — do komisyi budżetowej.
435. L. s. 588. Towarzystwo ruskich rzemieślników i przemysłowców „Zoria“, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
436. L. s. 589. Towarzystwo Ruska Zachoronka, Tarnopol, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
437. L. s. 590. Towarzystwo Szkolna Pomoc, Kołomyja, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
438. L. s. 591. Stefania Pohorecka, Stryj, przez posła Kiweluka, o subwencyę na artystyczną pracownię sztucznych kwiatów — do komisyi budżetowej.
439. L. s. 592. Towarzystwo Kolonii wakacyjnych, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na rok 1913 i 1914 — na komisyi budżetowej,
440. L. s. 593 Kółko ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego imienia B. Hrinczenki, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na 4-klasową prywatną szkołę ludową — do komisyi budżetowej.
441. L. s. 594. Towarzystwo ruska bursa, Stryj, przez posła Kiweluka, o subwencyę na budowę domu — do komisyi budżetowej.
442. L. s. 595. Towarzystwo muzyczne „Tarnopolski Bojan“, Tarnopol, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
443. L. s. 596. Filia ruskiego Towarzystwa pedagogicznego, Kopyczyńce, przez posła Kiweluka, o subwencyę na prywatne gimnazyum — do komisyi budżetowej.
444. L. s. 597. Filia ruskiego Towarzystwa pedagogicznego, Kopyczyńce, przez posła Kiweluka, o subwencyę na bursę żeńską, bursę dla chłopców i tanią kuchnię — do komisyi budżetowej.
445. L. s. 598. Filia Towarzystwa Proświty, Drohobycz, przez posła Kiweluka, o subwencyę na bursę imienia M. Szaszkiewicza — do komisyj budżetowej.
446. L. s. 599. Towarzystwo ruska bursa, Tarnopol, przez posła Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.
447. L. s. 600. Internat św. Jozafata dla uczniów seminaryum nauczycielskiego, Stanisławów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na internat — do komisyi budżetowej.
448. L. s. 601. Internat św. Jozafata dla uczniów seminaryum nauczycielskiego, Stanisławów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na budowę internatów — do komisyi budżetowej.
449. L. s. 602. Filia Towarzystwa Proświty, Tarnopol, przez posła Kiweluka, o subwencyę na rozszerzenie działalności na polu oświatowo-ekonomicznem w powiecie tarnopolskim — do komisyi budżetowej.

450. L. s. 603. Filia Towarzystwa Proświty, Tarnopol, przez posła Kiweluka, o subwencyę na pokrycie kosztów adaptacyi domu dla bursy i na utrzymanie bursy — do komisyi budżetowej.
451. L. s. 604. Filia Towarzystwa Proświty, Tarnopol, przez posła Kiweluka, o subwencyę na kupno domu na bursę — do komisyi budżetowej.
452. L. s. 605. Onufry Gordijczak syn Mikołaja, Rybno, przez posła Kiweluka, o zasiłek z powodu zabrania gruntów przez rzekę Czeremosz — do komisyi budżetowej.
453. L. s. 606. Leon Frankowski, nauczyciel, Stanisławów, przez posła Kiweluka, o leczenie siostry w zakładzie kulparkowskim za pobieraną emeryturę 750 koron — do komisyi budżetowej.
454. L. s. 607. Joanna Mogilnicka, wdowa po adwokacie i byłym pośle, Krakowiec, przez posła Kiweluka, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
455. L. s. 608. Stefan Ossowski, Kraków, przez posła Kędziora, w sprawie budowy zakładu wodno-elektrycznego w Jazowsku — do komisyi budżetowej.
456. L. s. 609. Wydział szkoły polskiej gospodarstwa domowego dla dziewcząt, Orłowa, przez posła Stanisława Adama Stadnickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
457. L. s. 610. Towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczów Akademii weterynaryi, Lwów, przez posła Stanisława Starzyńskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.
458. L. s. 611. Naukowe Towarzystwo imienia Szewczenki, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na wydawnictwa jubileuszowe Tarasa Szewczenki— do komisyi budżetowej.
459. L. s. 612. Naukowe Towarzystwo imienia Szewczenki, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na przeniesienie i urządzenie biblioteki — do komisyi budżetowej.
460. L. s. 613. Naukowe Towarzystwo imienia Szewczenki, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na wydawnictwa — do komisyi budżetowej.
461. L. s. 614. Marya Gruber, wdowa, po dyetaryuszu Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Kiweluka. o dar z łaski na wychowanie dzieci — do komisyi budżetowej.
462. L. s. 615. Marya Jawornikowa, wdowa po inżynierze Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Stanisława Dąmbskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
463. L. s. 616. Agnieszka Karolina Wojtowicz, wdowa po woźnym, Lwów, przez posła Biesiadeckiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
464. L. s. 617 Towarzystwo muzyczne imienia M. Łysenki, Lwów, przez posła Kiweluka, o zasiłek na budowę domu — do komisyi budżetowej.
465. L. s. 618. Towarzystwo muzyczne imienia M. Łysenki, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na pokrycie niedoboru — do komisyi budżetowej.
466. L. s. 619. Towarzystwo muzyczne imienia M. Łysenki, Lwów, przez posła Kiweluka, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.
467. L. s. 620. Towarzystwo opieki nad dziećmi, Lwów, przez posła Riedla, o zapomogę i subwencyę — do komisyi budżetowej.
468. L. s. 622. Walentyna Bobrowska, wdowa po inżynierze biura kolejowego, Żywiec, przez posła Zamorskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
469. L. s. 623. Karolina z Brzezińskich Cholewińska, emerytowana nauczycielka, Kraków, przez posła Zamorskiego, o przyzanie pięcioleci — do komisyi szkolnej.
470. L. s. 624. Towarzystwo szkoły średniej w Borszczowie, przez posła Cieńskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
471. L. s. 625. Helena Kozłowska, wdowa po lekarzu okręgowym, Wiedeń, przez posła Laskowskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
472. L. s. 626. Zarząd przemyskich warsztatów stolarskich dla młodzieży, Przemyśl przez posła Adama Stanisława Stadnickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
473. L. s. 627. Karolina Bodzyńska, wdowa po lakierniku zakładu kulparkowskiego, przez posła Bernadzikowskiego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

474. L. s. 628. Marya Gruber. wdowa po dyetaryuszu, Lwów, przez posła Piłata, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
475. L. s. 629. Franciszka Stojałowska, Felicyanka, Przemyśl, przez posła Głąbińskiego, o przyznanie emerytury — do komisyi szkolnej.
476. L. s. 630. Mieszkańcy przysiółka Kępy przędzelskiej, przez posła księdza Wolanina, o zapomogę z powodu powodzi — do komisyi zapomogowej.
477. L. s. 631. Gmina Kozłów, przez posła Zamorskiego, o kreowanie sądu powiatowego — do komisyi szkolnej.
478. L. s. 632. Wawrzyniec Gubała, były kierownik warsztatu tkackiego, Żywiec, przez posła Zamorskiego, o emeryturę — do komisyi budżetowej.
479. L. s. 633. Stowarzyszenie rękodzielników, Ropczyce, przez posła Zamorskiego, w sprawie roformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
480. L. s. 634. Stowarzyszenie rękodzielników, Żywiec, przez posła Zamorskiego w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
481. L. s. 635. Stowarzyszenie krawców, Żywiec, przez posła Zamorskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
482. L. s. 636. Stowarzyszenie rzemieślników, Sucha, przez posła Zamorskiego w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
483. L. s. 639. Grzegorz Szoturma, emerytowany nauczyciel, Czortków, przez posła Horbaczewskiego, o wymiar emerytury wedle nowej ustawy — do komisyi szkolnej.
484. L. s. 640. Helena Woźniakowska, wdowa po artyście dramatycznym, Lwów, przez posła Pinińskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
485. L. s. 641. Kółko ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego, Czortków, przez posła Horbaczewskiego, o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.
486. L. s. 642. Filia lwowskiego Towarzystwa gimnastycznego Sokół, Czortków, przez posła Horbaczewskiego, o subwencyę na zakupno przyrządów, gimnastycznych — do komisyi budżetowej.
487. L. s. 643. Polska bursa ludowa, Zaleszczyki, przez posła Cieńskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
488. L. s. 644. Stowarzyszenie polskie „Strzecha“, Wiedeń, przez posła Germana, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
489. L. s. 645. Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, Lwów, przez posła Abrahamowicza, o udzielenie gwarancyi krajowej dla obligacyi Banku do wysokości 20 milionów koron — do komisyi bankowej.
490. L. s. 646. Franciszka Biegowa, wdowa po emerytowanym nauczycielu, przez posła ks. Wolanina, o zaopatrzenie — do komisyi szkolnej.
491. L. s. 647. Janina Bodnarówna, nauczycielka, Łętownia, przez posła ks. Wolanina o policzenie lat służby do emerytury — do komisyi szkolnej.
492. L. s. 648. Ambrozya z Lewickich Lisiniecka, emerytowana nauczycielka, Turylcze, przez posła ks. Kapuścińskiego, o policzenie lat służby do emerytury — do komisyi szkolnej
493. L. s. 649. Helena Twarogowa, wdowa po nauczycielu, Sąsiadowice, przez posła Wójcickiego o zapomogę — do komisyi szkolnej.
494. L. s. 650. Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“, Lwów, przez posła Adama, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
495. L. s. 651. Grono c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej, Kraków, przez posła Götza, o subwencyę na restauracyę kościoła w Łapczycy powiat Bochnia — do komisyi budżetowej.
496. L. s. 652. Dr. Franciszek Grodecki i Dr. Alfred Laskiewicz, lekarze okręgowi, przez Wydział krajowy o veniam aetatis — do komisyi sanitarnej.
497. L. s. 653. Krajowe Towarzystwo gospodarskie „Silskyj Hospodar“, Lwów, przez posła Załozieckiego, o wstawienie do budżetu I. raty 15.000 koron jako subwencyi na budowę szkoły sadowniczo-ogrodniczej w Skniłowie — do komisyi budżetowej.

498. L.s. 654. Krajowe Towarzystwo gospodarskie „Silskyj Hospodar“, Lwów, przez posła Załozieckiego, o zasiłek na kształcenie sił nauczycielskich dla szkoły gospodarstwa domowego w Korszowie — do komisyi budżetowej.
499. L. s. 655. Krajowe Towarzystwo gospodarskie „Silskyj Hospodar“, Lwów, przez posła Załozieckiego, o subwencyę na przeprowadzenie sześciu wzorowych ogrodów warzywnych w podmiejskich wsiach powiatu lwowskiego — do komisyi budżetowej.
500. L. s. 656. Krajowe Towarzystwo gospodarskie „Silskyj Hospodar“, Lwów, przez posła Załozieckiego, o podwyższenie subwencyi na wydawnictwo „Gazety gospodarskiej“ i popularnych podręczników — do komisyi budżetowej.
501. L. s. 657. Krajowe Towarzystwo gospodarskie „Silskyj Hospodar“, Lwów, przez posła Załozieckiego, o subwencyę na akcyę zakładania chlewni zarodowych — do komisyi budżetowej.
502. L. s. 658. Krajowe Towarzystwo gospodarskie „Silskyj Hospodar“, Lwów, przez posła Załozieckiego, o podwyższenie subwencyi na popieranie hodowli drobiu, kóz i owiec — do komisyi budżetowej.
503. L. s. 659. Krajowe Towarzystwo gospodarskie „Silskyj Hospodar“, Lwów, przez posła Załozieckiego, o podwyższenie subwencyi na utrzymanie instruktora sadownictwa i ogrodnictwa i na akcyę zakładania wzorowych sadów — do komisyi budżetowej.
504. L. s. 660. Krajowe Towarzystwo gospodarskie „Silskyj Hospodar“, Lwów, przez posła Załozieckiego, o subwencyę na utrzymanie trzech lustratorów filij i Kółek, na zasiłki dla filij i na częściowe pokrycie kosztów kancelaryi — do komisyi budżetowej.
505. L. s. 661. Krajowe Towarzystwo gospodarskie „Silskyj Hospodar“, Lwów, przez posła Załozieckiego, o podwyższenie subwencyi na popieranie sadownictwa — do komisyi budżetowej.
506. L. s. 662. Komitet budowy rzymsko-katolickiego kościoła w Kupiczwoli, przez posła Głąbińskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
507. L. s. 663. Marya Kośmińska, nauczycielka, Kraków, przez posła Głąbińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
508. L. s. 665. Krajowy Związek gosp. handl. Spółek, Lwów, przez posła Załozieckiego, o subwencyę na koszta organizacyi i lustracyi spółek gosp. handl. — do komisyi budżetowej.
509. L. s. 666. Marya Tyrowiczówna, Mielec, przez posła Kędziora, o zasiłek na na studya muzyczne — do komisyi budżetowej.
510. L. s. 667. Dr. Kazimierz Krotowski, dyrektor gimnazyum w Nowym Targu, przez posła Wójcickiego, o subwencyę na cele drużyny skautowej — do komisyi budżetowej.
511 L. s. 668. Polska bursa włościańska imienia Sobieskiego, Złoczów, przez posła Skarbka o subwencyę na rok 1912/1913 — do komisyi budżetowej.
512. L. s. 669. Gmina Jareniówka i sąsiednie, przez posła Wójcickiego o subwencyę na wybudowanie mostu na Wisłoce pod Jasłem w Kaczorowach — do komisyi komunikacyjnej.
513. L. s. 670. Michalina Nowakowa, wdowa po introligatorze, Lwów, przez posła Wójcickiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
514. L. s. 671. Apolonia Kuźmicha, wdowa po dozorcy chorych w Kulparkowie, Kleparów, przez posła Wójcickiego, o dożywotnie zaopatrzenie — do komisyi budżetowej.
515. L. s. 672. Polska bursa dla dziewcząt imienia Mickiewicza, Kołomyja, przez posła Wójcickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
516. L. s. 673. Gmina Hermanowa przez posła Wójcickiego o subwencyę na budowę drogi — do komisyi komunikacyjnej.
517. L. s. 674. Spółka wodna dla obwałowania Wisły od Raby do Woli rogowskiej, Ujście solne, przez posła Kędziora, o zapłacenie raty konkurencyjnej na r. 1913. przez fundusz krajowy do komisyi gospodarstwa krajowego.
518. L. s. 675. Tekla Baczyńska, wdowa po konduktorze, Stary Sącz, przez posła Skarbka, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

519. L. s. 676. Józefa Hoffmanowa, wdowa po lekarzu, Stanisławów, przez posła Skarbka, o podwyższenie pensyi wdowiej lub o zapomogę — do komisyi budżetowej.
520. L. s. 677. Towarzystwo literackie imienia A. Mickiewicza, Lwów, przez posła Skarbka, o subwencyę na wydawnictwo dzieł Mickiewicza. — do komisyi budżetowej.
521. L. s. 678. Barbara I-o v. Ceranowicz II-o v. Zielińska, żona dozorcy więźniów, Wiśnicz, przez posła Skarbka, o zaopatrzenie dla małoletniego syna Jana Kantego — do komisyi budżetowej.
522. L. s. 679. Zakład opuszczonych dzieci T. Żurowskiej, Prądnik czerwony, przez posła Skarbka o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.
523. L. s. 680. Michał Martynowicz, em. nauczyciel, Lutcza, przez posła Skarbka. o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
524. L. s. 681. Apolinary Godlewski, em. nauczyciel, Grabów, przez posła Skarbka, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
525. L. s. 682. Towarzystwo prywatnego gim. realnego żeńskiego, Rzeszów, przez posła Skarbka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
526. L. s. 683. Krajowy Związek turystyczny, Kraków, przez posła Skarbka, o dodatkową subwencyę na prowadzenie lwowskiego oddziału — do komisyi budżetowej.
527. L. s. 694. Helena Serkies, wdowa po nauczycielu, Lwów, przez posła Skarbka, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
528. L. s. 685. Związek Towarzystwa upiększenia kraju, Kraków, przez posła Skarbka, o przyznanie prawa stałej reprezentacyi w ciałach konserwatorskich delegatowi Związku — do komisyi szkolnej.
529. L. s. 686. Polskie Towarzystwo Ekonomek, Brzeżany, przez posła Skarbka, o subwencyę na ochronkę — do komisyi budżetowej.
530. L. s. 687. Towarzystwo „Pomoc szkolna“, Lwów, przez posła Skarbka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
531. L. s. 688. Towarzystwo Opieka dla wspierania ubogiej dziatwy szkolnej, Tarnów, przez posła Skarbka, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
532. L. s. 689. Bursa polska im. Mickiewicza, Drohobycz, przez posła Skarbka o subwencyę — do komisyi budżetowej.
533. L. s. 690. Zarząd kursu kilimkarskiego T. S. L., Zbaraż, przez posła Skarbka, o subwencyę na prowadzenie kursu na r. 1914 do komisyi budżetowej.
534. L. s. 691. Zarząd kursu kilimkarskiego T. S. L., Zbaraż przez posła Skarbka, o subwencyę na prowadzenie kursu na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
535. L. s. 692. Koło T. S. L., Zbaraż, przez posła Skarbka, o subwencyę na bursę za r. 1913 — do komisyi budżetowej.
536. L. s. 693. Koło T. S. L. Zbaraż przez posła Skarbka, o subwencyę na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
537. L. s. 694. Bursa im. Mickiewicza, Sokal, przez posła Skarbka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
538. L. s. 695. Związek dla wspierania młodzieży Akademii rolniczej, Wiedeń, przez posła Skarbka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
539. L. s. 696. Wydział powiatowy, Kolbuszowa, przez posła Skarbka, w sprawie zmiany ustawy drogowej — do komisyi komunikacyjnej.
540 L. s. 697. Gmina Barczków pow. Bochnia, przez posła Skarbka, o zasiłek na budowę szkoły — do komisyi budżetowej.
541. L. s. 698. Stowarzyszenie rękodzielników, Żywiec, przez posła Skarbka, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
542. L. s. 699. Stowarzyszenie rękodzielników, Brzeżany, przez posła Skarbka, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
543. L. s. 700. Stowarzyszenie rękodzielników, Brzeżany, przez posła Skarbka, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
544. L. s. 701. Stowarzyszenie rękodzielników, Chrzanów, przez posła Skarbka, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
545. L. s. 702. Stowarzyszenie II grupy przemysłowej, Borszczów, przez posła Skarbka, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.

546. L. s. 703. Stowarzyszenie przemysłowe szewców, Kopyczyńce, przez posła Skarbka w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
547. L s. 704. Stowarzyszenie rękodzielników, Muszyna, przez posła Wójcickiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
548. L. s. 705. Eleonora Lewicka, wdowa po woźnym, Lwów, przez posła Rutowskiego, o zapomogę - do komisyi budżetowej.
549. L. s. 706. Marya Ożegalska, Kraków, przez posła Garapicha, o zasiłek na studya muzyczne — do komisyi budżetowej.
550. L. s. 707. Helena Zbierzchowska Lwów, przez posła Pinińskiego, o subwencyę na śpiew — do komisyi budżetowej.
551. L. s. 708. Maryan Röhrich, sł. inżynier biuro melioracyjnego, Lwów, przez posła Kędziora o policzenie lat służby — do komisyi budżetewej.
552. L. s. 709. Liga pomocy przemysłowej, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na wydanie skorowidza przemysłu i handlu — do komisyi budżetowej.
553. L. s. 710. Liga pomocy przemysłowej, Lwów przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na pokrycie kupna i przebudowy domu warstatowego — do komisyi budżetowej.
554. L. s. 711. Gmina Stradcz, przez posła Niezabitowskiego, o uwolnienie od prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.
555. L. s. 712. Przemyska bursa ludowa, Przemyśl przez posła Adama, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
556. L. s. 713. Rada miasta Lwowa przez posła Adama o zmianę dodatku na mieszkanie dla nauczycielstwa na dodatek aktywalny wliczalny do emerytury — do komisyi szkolnej.
557. L. s. 714. Magistrat miasta Lwowa przez posła Adama o zmianę artykułu ustawy z 22/6 1867. Dz. ust. kraj. Nr. 13. — do komisyi szkolnej.
558. L. s. 715. Stowarzyszynie samopomocy nauczycielek, Przemyśl, przez posła Adama, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
559. L. s. 716. Polska bursa żeńska im król. Jadwigi, Zaleszczyki, przez posła ks. Zarembę, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
560. L. s. 717. Towarzystwo szkoły średniej im. Krasińskiego, Dolina, przez posła ks. Zarembę, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
561. L. s. 718. Towarzystwo im. M. Szaszkiewicza, Złoczów, przez posła Wania, o subwencyę, na pokrycie kosztów pomnika w Podlesiu — do komisyi budżetowej.
462. L. s. 719. Ruska Zachoronka, Jarosław, przez posła Jahla, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
563. L. s. 720. Bursa im. św. Onufrego, Jarosław. przez posła Jahla, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
564. L. s. 721. Józefa Michalczewska, nauczycielka, Lwów, przez posła Jahla, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
565 L. s. 722. Stanisława Marcinkiewicz, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
566. L. s. 723. Marya Piątkowska, wdowa po nauczycielu, Limanowa, przez posła Bojkę, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
567. L. s. 724. Anna Lasko, Nawarya, przez posła Waleryana Krzeczunowicza, o podwyższenie pensyi synowi Aleksandrowi, emerytowanemu nauczycielowi — do komisyi szkolnej.
568. L. s. 725. Gmina Werbiż i sąsiednie, przez posła Waleryana Krzeczunowicza, o przyspieszenie regulacyi rzeki Szczerek, — do komisyi gospodarstwa krajowego.
569. L. s. 804. Wydział powiatowy, Rohatyn, przez posła Aleksandra Krzeczunowisza, o subwencyę na utrzymanie instruktora rolnictwa — do komisyi budżetowej.

Marszałek: Do tej petycyi ma głos p. Krzeczunowicz.

P. **Krzeczunowicz**: Wysoki Sejmie!

Przed laty 2 uchwalił Sejm projekt nowej organizacyi szkół rolniczych, obliczonych przedewszystkiem dla włościan, przyczem projektowano utworzenie zakładów rolniczych, a w niektorych powiatach tam, gdzie nie ma, ani funduszów, ani miejsca na zakłady, tworzenie instruktoratów rolniczych.

Sprawę tę referowałem w komisyi budżetowej na podstawie referatu dra Stefczyka i bardzo gorąco się nią zająłem, widząc, jak dobre skutki podobne instytucye wywołały w północnych Włoszech.

Idzie o to, ażeby tworzenie podobnych instytucyi propagować, a że przy tworzeniu podobnych zakładów rolniczych jest przewidziane, że kraj ma płacić około $^2/_3$ części wszystkich kosztów, byłoby słuszne, ażeby przy tworzeniu instruktoratów kraj przyczynił się przynajmniej połową do ponoszenia kosztów, a nie zwalał większej części, jak połowę na strony interesowane i powiaty. W tym też kierunku brzmi petycya, ażeby Wysoki Sejm uchwalił w tym wypadku ponoszenie połowy kosztów.

Marszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

570. L. s. 805. Krajowa delegacya polskich Towarzystw nauczycielskich, Lwów, przez posła Adama, o podwyższenie funduszu na zaliczki dla nauczycieli — do komisyi budżetowej.
571. L. s. 806. Polskie Towarzystwo pedagogiczne, Lwów, przez posła Adama o jednorazową subwencyę na cele pierwszej kolonii w kraju obok stałej subwencyi — do komisyi budżetowej.
572. L. s. 807. Maciej Łaszczewski, nauczyciel, Synowódzko niżne, przez posła Adama, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
573. L. s. 808. Jadwiga d' Abancourt, uczenica akademii muzycznej, Wiedeń, o zasiłek na studya muzyczne — do komisyi budżetowej.
574. L. s. 809. Wydział powiatowy Lwów, przez posła Abrahamowicza, o podwyższenie subwencyi na budowę drogi gminnej I. klasy Krasów-Wybranówki z 60% na 70% — do komisyi budżetowej.
575. L. s. 810. Rada wykonawcza Macierzy polskiej, Lwów, przez posła Stanisława Starzyńskiego, o wypłatę połowy wstrzymanej subwencyi za r. 1913. do komisyi budżetowej.
576. L. s. 811. Józefa Myjakowa, wdowa po nauczycielu, Nisko, przez posła ks. Wolanina, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
577. L. s. 812. Karol Feiner, emerytowany nauczyciel, Zagrobela, przez posła Schmidta o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
578. L. s. 813. Marya Kożuchowska, wdowa po feldweblu, Tarnopol, przez posła Schmidta, o podwyższenie datku na utrzymanie dzieci — do komisyi budżetowej.
579. L. s. 814. Karol Rathaus, słuchacz akademii muzycznej, Wiedeń, przez posła Schmidta, o zasiłek na studya — do komisyi budżetowej.
580. L. s. 815. Tow. PP. Ekonomek, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę na ochronkę polską — do komisyi budżetowej.
581. L. s. 816. SS. Bazylianki, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na prowadzenie ogrodu szkolnego — do komisyi budżetowej.
582. L. s. 817. SS. Bazylianki, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na spłatę długu nowo nabytego domu na instytut i gimnazyum — do komisyi budżetowej.
583. L. s. 818. SS. Bazylianki, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na utrzymanie internatu — do komisyi budżetowej.
584. L. s. 819. SS. Bazylianki, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na prywatne gimnazyum — do komisyi budżetowej.
585. L. s. 820. Tow. św. Jana Miłościwego, Lwów, przez posła Kiweluka. o subwencyę — do komisyi budżetowej.
586. L. s. 821. Filia Ligi pomocy przemysłowej, Kraków, przez posła Srokowskiego, o subwencyę na pokrycie niedoboru stałej wystawy przemysłowej wyrobów krajowych — do komisyi budżetowej.
587. L. s. 822. Zakład wychowawczy w Pawlikowicach, przez posła Maryewskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

588. L. s. 823. Gmina Żukotyn, przez posłów Rożankowskiego i Lewickiego Lwa, o subwencyę na naprawę szkoły — do komisyi budżetowej.
589. L. s. 824. Ks. Michał Tokarski, Rzeszów, przez posła Jabłońskiego, o subwencyę dla bursy rzemieślniczej — do komisyi budżetowej.
590. L. s. 825. Polskie Tow. gimnastyczne Sokół, Pilzno, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
591. L. s. 826. Ks. Michał Tokarski, Rzeszów, przez posła Jabłońskiego, o subwecyę dla Towarzystwa robotników katolickich „Przyjaźń“ — do komisyi budżetowej.
592. L. s. 827. Ks. Michał Tokarski, Rzeszów, przez posła Jabłońskiego, o subwencyę dla konserwowania zabytków kraju — do komisyi budżetowej.
593. L. s. 828. Ks. Michał Tokarski, Rzeszów, przez posła Jabłońskiego, o subwencyę dla ochronki — do komisyi budżetowej.
594. L. s. 829. Wanda Borkowska, wdowa po nauczycielu, Sambor, przez posła Wójcickiego, o podwyższenie pensyi wdowiej — do komisyi szkolnej.
595. L. s. 830. Izrael Seidenwerg, nauczyciel religii mojżeszowej, Jarosław, przez posła Jahla, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
596. L. s. 831. Towarzystwo im św. Jana Złotoustego, Lwów, przez członka Sejmu ks. Szeptyckiego, o subwencyę na wydawnictwa — do komisyi budżetowej.
597. L. s. 832. Kółko ukr. Tow. pedagogicznego im. T. Szewczenki, Horodenka, przez posła Okuniewskiego, o upaństwowienie prywatnego gimnazyum w Horodence — do komisyi szkolnej.
598. L, s. 833. Krajowe Towarzystwo rybackie, Kraków, przez posła Z. Tarnowskiego, o jednorazowy zasiłek na pokrycie deficytu — do komisyi budżetowej.
599. L. s. 834. C. k. Tow. rolnicze, Kraków, przez posła Z. Tarnowskiego, o zasiłek dla biura rachunkowego rolniczego na pokrycie deficytu — do komisyi budżetowej.
600. L. s. 835. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, przez posła Z. Tarnowskiego, o podwyższenie subwencyi na wykłady wędrowne — do komisyi budżetowej.
601. L. s. 836. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, przez posła Z. Tarnowskiego, o subwencyę na ogólne cele Towarzystwa i na utrzymanie biura, na pokrycie deficytu za r. 1913 — do komisyi budżetowej.
602. L. s. 837. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, przez posła Z. Tarnowskiego, o subwencyę na pokrycie deficytu z funduszu na „Tygodnik rolniczy“ do komisyi budżetowej.
603. L. s. 838. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, przez posła Z. Tarnowskiego, o subwencyę na pokrycie deficytu na cele doświadczeń rolniczych za r. 1913 — do komisyi budżetowej.
604. L. s. 839. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, przez posła Z. Tarnowskiego, o subwencyę na pokrycie niedoboru za r. 1913 na hodowlę koni, trzody, owiec, kóz i drobiu — do komisyi budżetowej.
605. L. s. 840. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, przez posła Z. Tarnowskiego, o subwencyę na pokrycie deficytu za r. 1913 na popieranie chowu bydła rogatego — do komisyi budżetowej.
606. L. s. 841. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Łazarskiego z prośbą I. koła T. S. L., w Brzeżanach, o udzielenie subwencyi na r. 1913 celem szerzenia oświaty wśród ludu polskiego w Galicyi wschodniej — do komisyi bużetowej.
607. L. s. 842. Koło T. S. L., Podwołoczyska, przez posła Łazarskiego, o subwencyę na ogródki froeblowskie — do komisyi budżetowej.
608. L. s. 843. Zarząd główny T. S. L., Kraków, z prośbą akademickiego Koła T. S. L. we Lwowie, przez posła Łazarskiego, o subwencyę na budowę domów ludowych — do komisyi budżetowej.
609. L. s. 844. Zarząd główny T. S. L., Kraków, Koła T. S. L. we Lwowie przez posła Łazarskiego, o udzielenie subwencyi z funduszów przeznaczonych dla Towarzystw akademickich — do komisyi budżetowej.

610. L. s. 845. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Łazarskiego, z prośbą Koła T. S. L. w Husiatynie o subwencyę za spłatę długu za nabyty budynek na cele szkoły polskiej w Trybuchowcach — do komisyi budżetowej.
611. L. s. 846. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Bandrowskiego, z prośbą Koła XI T. S. L. im. A. Mickiewicza, we Lwowie, o subwencyę na budowę bursy — do komisyi budżetowej.
612. L. s. 847. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Żardeckiego, z prośbą Koła I. T. S. L., w Krakowie, o subwencyę na szkółkę początkową w Witkowicach na Morawach na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
613. L. s. 848. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Maissa, z prośbą Koła T. S. L. w Lipniku ad Biała, o subwencyę na zapłatę długu zaciągniętego na zakupno gruntu pod budowę szkoły tamże — do komisyi budżetowej.
614. L. s. 849. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Łazarskiego, z prośbą Koła Pań w Przemyślu, o subwencyę na bursę dziewcząt w Przemyślu — do komisyi budżetowej.
615. L. s. 850. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Bandrowskiego, z prośbą Koła T. S. L., w Sanoku, o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.
616. L. s. 851. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Bandrowskiego, z prośbą Koła T. S. L. w Rudkach, o subwencyę na utrzymanie bursy włościańskiej — do komisyi budżetowej.
617. L. s. 852. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Bandrowskiego, z prośbą II. Koła T. S. L. im. Wyspiańskiego w Nowym Sączu, o subwencyę na cele oświatowe — do komisyi budżetowej.
618. L. s. 853. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Adama, o subwencyę dla seminaryum żeńskiego T. S. L. im. Preisendanza na rok 1913 — do komisyi budżetowej.
619. L. s. 854. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Adama, z prośbą I. Koła T. S. L. w Krakowie, o subwencyę na szkoły polskie w Jaworzu, Radwanicach, na Śląsku i Maryańskich Górach na Morawach za rok 1913 — do komisyi budżetowej.
620. L. s. 855. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Adama, o subwencyę na szkoły polskie T. S. L. w Bośni za rok 1913 — do komisyi budżetowej.
621. L. s. 856. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Adama, o subwencyę na ochronki w Maryańskich Górach i Witkowicach na Morawach za rok 1913 — do komisyi budżetowej.
622. L. s. 857. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Adama, o subwencyę na szkółkę początkową w Witkowicach na Morawach za rok 1913 — do komisyi budżetowej.
623. L. s. 858. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Bandrowskiego, z prośbą Koła T. S. L. w Nowym Targu, o subwencyę na pracę na kresach Podhala — do komisyi budżetowej.
624. L. s. 859. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Bandrowskiego z prośbą Koła T. S. L. w Śniatynie o subwencyę na bursę im. A. Mickiewicza — do komisyi budżetowej.
625. L. s. 860. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Bandrowskiego, z prośbą Koła T. S. L. w Jaworowie, o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.
626. L. s. 861. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Bandrowskiego, z prośbą Związku okręgowego w Krakowie, o subwencyę na publiczną czytelnię i pracownię naukową na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
627. L. s. 862. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Bandrowskiego, z prośbą Związku okręgowego w Krakowie, o subwencyę na publiczną wypożyczalnię książek — do komisyi budżetowej.
628. L. s. 863. Zarząd główny T. S L., Kraków, przez posła Bandrowskiego, z prośbą Koła T. S. L. w Kleparowie, o subwencyę na ochronkę — do komisyi budżetowej.

629. L. s. 864. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Bandrowskiego, z prośbą Koła T. S. L. w Starym Samborze, o subwencyę na szkołę koszykarską — do komisyi budżetowej.

Marszałek: Przystępujemy do porządku dziennego.

Punktem 1. jest wybór czterech sekretarzy, czterech kwestorów i dwunastu rewidentów.

Na skrutatorów zapraszam pp. Stadnickiego (młodszego), Kurowca, Bednarskiego i Krasickiego.

Proszę panów oddawać kartki do wszystkich tych wyborów łącznie. (*Posłowie oddają kartki.*)

(*Po chwili.*) Proszę pp. skrutatorów o odczytanie wyniku wyborów.

P. Bednarski: (*czyta*) Głosowało 125 posłów, absolutna większość 63 głosów. Wszystkie głosy otrzymali: na sekretarzy: pp. Urbański, Kasznica, Biały i Rożankowski; na kwestorów: pp. Krasicki, Kurowiec, Maciuszek i Serczyk; na rewidentów: pp. Cegielski, Krężel, Krzysztofowicz, Maiss, Metella, Moysa, Mycielski, Nowosielecki, Schätzel, Singalewicz, Stadnicki (jun.) i Wójcicki.

Marszałek: Ci zatem posłowie zostali wybrani na sekretarzy, kwestorów i rewidentów.

Przystępujemy do drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie do wyboru sześciu członków komisyi dyscyplinarnej. Wybory odbędą się według kuryi i z całego Sejmu.

Przystępujemy więc najpierw do wyboru członka tej komisyi z kuryi większych posiadłości, do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Biesiadeckiego, Nowosielskiego i Strońskiego.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów z tej kuryi, a panów o oddawanie kartek względnie głosowanie.

(Sekretarz p. **Urbański**, odczytuje spis posłów tej kuryi, a posłowie oddają kartki.)

Teraz przystępujemy do wyboru jednego członka komisyi dyscyplinarnej z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych. Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Srokowskiego, Wójcickiego i Tertila.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów z tej kuryi, a panów głosować.

(Sekretarz p. **Urbański** odczytuje spis posłów tej kuryi, a posłowie oddają kartki.)

Przystępujemy do wyboru jednego członka komisyi dyscyplinaraej z kuryi gmin wiejskich. Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. ks. Okonia, Waleryana Krzeczunowicza i Singalewicza.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów tej kuryi, a panów głosować.

(Sekretarz p. **Urbański**, odczytuje spis posłów tej kuryi, a posłowie oddają kartki.)

Wreszcie przystępujemy do wyboru trzech członków komisyi dyscyplinarnej z całego Sejmu.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Stadnickiego (jun.), Kurowca, Bednarskiego i Bardla. Proszę panów głosować przez oddawanie kartek. (*Posłowie oddają kartki*).

(*Po chwili.*) Proszę pp. skrutatorów o zdanie sprawy o wyniku wyboru z poszczególnych kuryj i z pełnego Sejmu.

P. Biesiecki: Z kuryi większych posiadłości głosowało 35 posłów, absolutna większość 18 głosów, wszystkie głosy padły na p. Mieczysława Urbańskiego.

Marszałek: Wybrany zatem został jednogłośnie p. Mieczysław Urbański.

P. Srokowski: Z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych głosowało 23 posłów, absolutna większość 12 głosów. Wszystkie głosy otrzymał p. Maiss.

Marszałek: Wybrany zatem został jednogłośnie p. Ferdynand Maiss.

P. Waleryan **Krzeczunowicz:** Z kuryi gmin wiejskich głosowało 56 posłów, absolutna większość 29 głosów. Wszystkie głosy otrzymał p. Jakób Bojko.

Marszałek: Wybrany zatem został p. Jakób Bojko.

P. Adam **Stadnicki**: Z całego Sejmu głosowało 121 posłów, absolutna większość 61 głosów. Wszystkie głosy otrzymali pp. Konopka, Korol i Stanisław Stadnicki (sen.).

Marszałek: Wybrani zatem zostali jednogłośnie pp. Konopka, Korol i Stanisław Stadnicki (sen.)

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego. który opiewa:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 1 lipca 1912 do końca czerwca 1913, oraz wniosek Wydziału krajowego na wybór komisyi sejmowych. (**Aleg. 2).**

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Imieniem Wydziału krajowego wnoszę o wybór następujących dwunastu komisyi sejmowych oraz o ustalenie ich liczbowego składu:

Komisyi adıninistracyjnej z 25 członków, komisyi bankowej z 25 członków, komisyi budżetowej z 25 członków, komisyi górniczej z 15 członków, komisyi gospodarstwa krajowcgo z 25 członków, komisyi komunikacyjnej z 25 członków, komisyi prawniczej z 15 członków, komisyi przemysłowej z 25 członków, komisyi sanitarnej z 15 członków, komisyi szkolnej z 25 członków, komisyi wodnej z 15 członków i komisyi zapomogowej z 25 członków.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Na jednem z najbliższych posiedzeń postawię na porządku dziennym wybór tych komisyj.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiew cz**:

Wnoszę na przekazanie sprawozdania Wydzału krajowego z jego czynności urzędowych, a mianowicie: biura prezydyalnego: komisyi budżetowej; departamentu I.: komisyi administracyjnej, szkolnej i budżetowej; departamentu II.: komisyi budżetowej i przemysłowej; departamentu III.: komisyi gospadarstwa krajowego; departamenfu IV.: komisyi komunikacyjnej; departamentu V.: komisyi sanitarnej; departamentu VI.: komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia król. zamku na Wawelu w Krakowie za czas od 1. sierpnia 1912 do końca sierpnia 1913 r. (**Aleg. 3**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnosszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia postanowień regulaminu sejmowego. (**Aleg. 4**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przymuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie: 1) etatu Oddziału rachunkowego, 2) etatu biura krajowej komisyi dla włości rentowych, 3) etatu biura pośrednictwa pracy, 4) uzupełnienia przepisów o dyetach i kosztach podróży, 5) policzalności części dodatków aktywalnych do emerytury, 6) poborów maszynisty gmachu sejmowego, 7) dodatków drożyźnianych dla aplikantów i stałych dyetaryuszy. (**Aleg. 5**).

Pierwsze czytanie dodatkowego sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu: 1) oddziału konceptowego, 2) służby stałej Wydziału krajowego, 3) powiększenia kredytów na utrzymanie gmachu sejmowego (**Aleg. 6**).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego: 1) w przedmiocie powiększenia etatu kasy krajowej i oddziału manipulacyjnego, 2) w przedmiocie zmiany etatu oddziału dla budownictwa i działu manipulacyjnego w oddziale techniczno-drogowym, 3) w przedmiocie 15% czasowego dodatku drożyźnianego. (**Aleg. 7**).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie stałego daru z łaski dla p. Bazylego Korola, pełniącego obowiązki prowizorycznego lustratora w biurze Patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym. (**Aleg. 8**).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie przyznania zaopatrzenia w drodze łaski dla Andrzeja Woycyka, byłego frotera i stróża gmachu sejmowego. (**Aleg. 9**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę odesłanie tych sprawozdań do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych funduszach na budowę koszar dla wojska za czas od 1 lipca 1912 do 30. czerwca 1913. (**Aleg. 10**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie. (**Aleg. 11**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany § 23 ustawy o Reprezentacyi powiatowej. (**Aleg. 12**).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany § 39 ustawy gminnej z 13 marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24 i § 38 ustawy gminnej z 3. lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51. (**Aleg. 13**).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustanowienia w obrębie miasta Lwowa dodatku gminnego do należytości państwowych, pobieranych od przeniesienia własności nieruchomości na mocy aktów prawnych między żyjącymi. (**Aleg. 14**).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany postanowień art. III i VI ustawy z 18 grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 48 ex 1883, względnie ustawy z 1 sierpnia 1911 dz. u. kr Nr. 109 o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. m. Lwowie. (**Aleg. 15**).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia miejskich opłat od wina, moszczu winnego i owocowego w król. stoł. mieście Lwowie. (**Aleg. 16**).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowli w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie miasta Lwowa wykonać się mających po myśli § 1, ustęp 20 ustawy z 9 maja 1907 dz. uk. Nr. 54. (**Aleg. 17**).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o obowiązku właścicieli domów w gminie Zamarstynów pow. lwowskiego wybudowania kanałów domowych, połączenia tych kanałów z kanałami gminnymi i o upoważnieniu gminy Zamarstynów pobierania taksy za te połączenia. **(Aleg. 18).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany § 18 ust. bud. dla miasta Krakowa z 18 lipca 1883 dz. u. kr. Nr. 63. **(Aleg. 19).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie obowiązku właścicieli domów w stoł. król. m. Krakowie wybudowania kanałów domowych, połączenia tychże z miejskimi kanałami ulicznymi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie. **(Aleg. 20).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie stoł. król. m. Krakowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk oraz balów. **(Aleg. 21).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie dodatkowego czasowego uwolnienia kilkudziesięciu domów w m. Białej, zbudowanych względnie przebudowanych w latach 1896—1905, od dodatków gminnych do państwowego podatku domowo-czynszowego i do 5% podatku od dochodu z budynków, uwolnionych czasowo od podatku domowego. **(Aleg. 22).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem. **(Aleg. 23).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy kanalizacyjnej dla gminy miasta Jasła. **(Aleg. 24).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla. **(Aleg. 25).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Olszaniku pow. Sambor, nowej gminy administracyjnej pod nazwą Batorszczyzna. **(Aleg. 26).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Bednarówce ad Majdan średni i w Mołodyłowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Bednarówka polska. **(Aleg. 27).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia przysiółka Belna od Biecz samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 28).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z Bielanki ad Sieniawa samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 29).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia części gminy i obszaru dworskiego w Bortiatynie do gminy miasta Sądowej Wiszni. **(Aleg. 30)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Brzezina ze związku gminy Bryńce zagórne powiatu Bóbrka i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 31).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Cecory ze związku gminy Płaucza wielka, powiat Brzeżany i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 32).**

Pierwsse czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Chrabużna ad Urlów samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 33).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia osady Czahary zbarazkie ze związku gminy m. Zbaraża i utworzenia z niej zamoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg 34).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia gmin Czortków stary i Wygnanka do m. Czortkowa. **(Aleg. 35).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia części gmin Dybków i Wylewa do gminy m. Sieniawy, pow. jarosławskiego, **(Aleg. 36).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego przedmiocie utworzenia z głównego kompleksu przysiółka Gądki ad Trzcinica samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 37).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Kropiwiszcze ad Kornicz samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 38).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych w Laszkach górnych pow. Bóbrka, nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Laszki polskie". **(Aleg. 39.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Ludwikówka ad Ładyczyn, powiat Tarnopol, samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 40.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółków Łęki i Bulina ze związku gminy Trzemeśnia, pow. Myślenice i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Łęki z Buliną. **(Aleg 41.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Łodyna nowa ze związku gminy Nahorce małe, pow. Kamionka strum. i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 42.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Żurowie nowej gminy administracyjnej pod nazwą Łukawiec Żurowski. **(Aleg 43.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Męciszów ze związku gminy Pustków. pow. Ropczyce i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg 44.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółków Oleksice stare i Jaroszyce ze związku gminy Komarów, powiat Stryj i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Oleksice. **(Aleg. 45.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowej gminy administracyjnej Siółko ad Bożyków. **(Aleg. 46).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Wyglanowice w pow. nowosądeckim ze związku gminy administracyjnej Chochorowice i wcielenia do gminy Stadło. **(Aleg. 47.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Wulka łamana, pow. Łańcut, samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 48.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na zaciągnięcie pożyczki komunalnej 70.000 K., a mianowicie: a) na pokrycie części kosztów budowy nowego szpitala powszechnego w kwocie 30.000 K., b) na pokrycie 15% udziału na rzecz budowy mostu żelaznego na rzece Rabie. **(Aleg. 49.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyzwolenia Radzie powiatowej w Brzeżanach na zaciągnięcie pożyczki 250.000 K. **(Aleg. 50.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 200.000 koron na budowę dróg. **(Aleg. 51.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Horodence na przyjęcie imieniem powiatu obowiązku uiszczania do istniejącego przy Radzie powiatowej funduszu emerytalnego dla swoich urzędników i sług, oraz funkcyonaryuszów powiatówej Kasy oszczędności w Horodence tytułem stałego zasiłku corocznie 8% płac etatowych, oraz wkładek wliczalnych do emerytury. **(Aleg. 52.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei żelaznej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska w kwocie 230.000 koron. **(Aleg. 53.)**

Pierwsze czytanie zprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem po-

wiatu poręki za wkładki i ich oprocentowanie w założyć się mającej powiatowej Kasie oszczędności. **(Aleg. 54.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Lisku, na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki i ich oprocentowanie w założyć się mającej powiat. Kasie oszczędności. **(Aleg. 55.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mielcu, ażeby w przyzwolonej ustawą krajową z 16. października 1899 dz. ust. kraj. Nr. 132 pożyczki 200.000 K na zasilenie powiatowej Kasy oszczędności w Mielcu, pozostałą część w kwocie 140.000 K użyto na bezzwrotną subwencyę dla gminy m. Mielca na budowę gmachu dla gimnazyum w Mielcu. **(Aleg. 56).**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki 150.000 koron celem pokrycia kosztów ukończenia budowy szpitala powszechnego w Nowym Targu i pokrycia niedoborów, spowodowanych budową drogi Harklowa-Tylmanowa. **(Aleg. 57.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Przemyślanach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki na pokrycie części kosztów rekonstrukcyi szpitala powszechnego w Przemyślanach. **(Aleg. 58.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki w założyć się mającej powiatowej Kasie oszczędności. **(Aleg. 59.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki w założyć się mającej powiatowej Kasie oszczędności. **(Aleg. 60.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Turce na zaciągnięcie pożyczki 200.000 K. **(Aleg. 61.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 K za Towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach. **(Aleg. 62.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 K na budowę i wykończenie dróg. **(Aleg. 63.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy zezwalającej gminie Knihinin-wieś (powiat Stanisławów) na pobór opłat gminnych od czynszu najmu. **(Aleg. 64.)**

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Wnoszę na odesłanie tych sprawozdań do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi nauczycielskich, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensyi wdowiej lub dodatków na wychowanie. **(Aleg. 65).**

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdanie komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych. **(Aleg. 66.)**

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdanie do komisyi szkolnej do załatwienia w porozumieniu z komisyą budżetową.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy kto żąda głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zniżenia prestacyi szkolnej. **(Aleg 67.)**

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przekształcenia 6-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej w Horodence na wydziałową. **(Aleg. 68.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przekształcenia 6-klasowej szkoły pospolitej męskiej w Zaleszczykach za wydziałową. **(Aleg. 69).**

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę na odesłanie tych sprawozdań do komisyi szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie umieszczenia Muzeum etnograficznego w budynku dawnego seminaryum duchownego św. Michała na Wawelu. **(Aleg. 70.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyonowania Hospicyum naukowego polskiego w Rzymie. **(Aleg. 71.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie sprzedaży poskiemu Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół“ w Baworowie parceli lk. 34 w Baworowie. **(Aleg. 72.)**

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę na odesłanie tych sprawozdań do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zrzeczenia się praw kraju do Morszyna koło Stryja. **(Aleg. 73.)**

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie organizacyi krajowej Rady konserwatorskiej. **(Aleg. 74.)**

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej do załatwienia w porozumieniu z komisyą szkolną.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z zarządu fundacyą ś. p. Wiktora hr. Baworowskiego za r. 1911. **(Aleg. 75.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z zarządu fundacyą ś. p. Wiktora hr. Baworowskiego za r. 1912. **(Aleg. 76.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od r. 1909 do końca 1912. **(Aleg. 77.)**

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za r. 1911. **(Aleg. 78.)**

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę na odesłanie tych sprawozdań do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22 regulaminu sejmowego. **(Aleg. 79.)**

Sprawozdawca poseł Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Niezabitowski** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*:

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Niezabitowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. projekt zmiany niektórych postanowień statutu krajowego,
2. nową ordynacyę wyborczą,
3. projekt zmiany § 22 regulaminu sejmowego.

Nadto komisya dla reformy wyborczej przedstawia Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do poczynienia w porozumieniu z Rządem w projekcie ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia statutu krajowego tudzież wprowadzającej nową ordynacyę wyborczą, poprawek stylistycznych, któreby okazały się potrzebne, o ile one nie zmienią pod względem merytorycznym tekstu uchwalonego projektu ustawy.

W sprawozdaniu komisyi reformy wyborczej zaszły trzy pomyłki, które macie Panowie uwzględnione w dodatku.

Prócz tego komisya reformy wyborczej upoważniła referenta, aby w porozumieniu z Rządem i z przewódcami stronnictw, sprostował niektóre pozycye w dodatku tabelarycznym. Chodzi o miejsca zebrania się głównej Komisyi wyborczej. Sprostowania te są następujące *(czyta)*:

§ 3. litera d) punkt 1. statutu ma opiewać:

1. z czterdziestu pięciu posłów z klasy wielkiej posiadłości tabularnej ziemskiej, wybranych przez uprawnionych do wyboru, opłacających podatki realne w wysokości i w sposobie określonym w § 1. ord. wyborczej.

§ 15. punkt 7. ordynacyi ma opiewać:

7. Osoby, oddane pod nadzór policyjny lub do zakładu robót przymusowych, aż do upływu lat trzech po ukończeniu nadzoru policyjnego, względnie po uwolnieniu z zakładu robót przymusowych.

§ 22. początek ustępu 11. ordynacyi ma opiewać:

Zresztą począwszy od chwili wyłożenia listy wyborczej (§ 20 ustęp piąty) sprostowania listy wyborczej należy przedsiębrać tylko o tyle...

Dodatek tabelaryczny.

Nr. okręgu wyborczego:	2. Tarnów, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Ropczyce, Jasło, z powiatu kolbuszowskiego powiat sądowy: Kolbuszowa, miejsce wyboru Tarnów.

Nr. okręgu wyborczego: 72. Podgórze, Wieliczka,
miejsce zebrania się głównej Komisyi wyborczej Prokocim.
73. Dobczyce, Niepołomice.
82. Tarnów, Wojnicz,
miejsce zebrania się głównej Komisyi wyborczej Zbylitowska góra.
121. Turka, Podbuż,
miejsce zebrania się głównej Komisyi wyborczej Wołcze.
147. Rawa ruska, Niemirów, Uhnów, Żółkiew, Mosty wielkie, Sokal, Bełz,
miejsce zebrania się głównej Komisyi wyborczej Bełz.
148. Bolechów, Dobromil, Ustrzyki dolne, Lutowiska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podbuż, Skole,
miejsce zebrania się głównej Komisyi wyborczej Turka.
152. Halicz, Stanisławów, Tłumacz, Tyśmienica, Kołomyja, Peczeniżyn, Jabłonów, Kosów, Kuty, Żabie
miejsce zebrania się głównej Komisyi wyborczej Tłumacz.
153. Śniatyn, Zabłotów, Gwoździec, Horodenka, Obertyn, Potok złoty, Zaleszczyki,
miejsce zebrania się głównej Komisyi wyborczej Horodenka.

Po uwzględnieniu wyżej wymienionych sprostowań projekty te opiewają jak następuje *(czyta)*:

Ustawa

z dnia . . . . zmieniająca §§ 3, 4, 6, 10, 11, 12, 13, 17, 31, 35, 38 i 42, uzupełniająca postanowienia §§ 18 i 26 statutu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i wprowadzająca nową ordynacyę wyborczą.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§ 4, 10, 11, 12, 17, 31, 38 i 42 statutu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłoszonego cesarskim patentem z dnia 26. lutego 1861 Dz. u. p. Nr. 20, oraz § 3 tego statutu w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 18. marca 1900 Dz. u. kr. Nr. 41, § 6. tego statutu w brzmieniu zmienionem ustawą z 30. sierpnia 1899 Dz. u. kr. Nr. 109, § 13 tego statutu w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 12. kwietnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 9 i § 35 tego statutu w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 10. maja 1873 Dz. u. kr. Nr. 248 przestają obowiązywać, a mają brzmieć, jak następuje:

§ 3.

Sejm krajowy składa się z następujących członków:

a) arcybiskupów obrządku rzymsko-katolickiego, grecko-katolickiego i ormiańsko-katolickiego we Lwowie, księcia biskupa obrządku rzymsko-katolickiego w Krakowie, biskupów obrządku rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego w Przemyślu i biskupów obrządku rzymsko-katolickiego w Tarnowie i grecko-katolickiego w Stanisławowie. W razie opróżnienia stolicy arcybiskupiej, lub biskupiej jest administrator dyecezyi członkiem Sejmu krajowego;

b) z prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie;

c) z rektorów istniejących każdocześnie w kraju Uniwersytetów, tudzież Szkoły politechnicznej lwowskiej;

d) z dwustu piętnastu wybranych posłów, a to:

1. z czterdziestu pięciu posłów z klasy wielkiej posiadłości tabularnej ziemskiej, wybranych przez uprawnionych do wyboru, opłacających podatki realne w wysokości i w sposobie określonym w § 1. ord. wyborczej;

2. z czterdziestu sześciu posłów z klasy cenzusowej miast i miejscowości w dodatku tabelarycznym do ordynacyi wyborczej wymienionych, wybranych przez uprawnionych do wyboru na zasadzie kwalifikacyi osobistej i podatkowej (§ 2 ord. wyb.);

3. z dwunastu posłów z klasy powszechnej tychże miast i miejscowości, wybranych na zasadzie powszechnego i równego prawa głosowania (§ 5 ord. wyb.);

4. z pięciu posłów z klasy Izb handlowych i przemysłowych;

5. z dwóch posłów z klasy Stowarzyszeń przemysłowych miasta Lwowa i miasta Krakowa, zorganizowanych na podstawie ustawy z dnia 5. lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 26;

6. ze stu pięciu posłów z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, wybranych na zasadzie powszechnego prawa głosowania z jednokrotną pluralnością głosów, która służyć będzie osobom uprawnionym do wyboru na zasadzie kwalifikacyi osobistej i podatkowej (§ 7 ord. wyb.).

Okręgi wyborcze, oznaczone w tabelarycznym dodatku do ordynacyi wyborczej sejmowej, zawierają z ogółu mandatów poselskich, przeznaczonych dla wyborców narodowości polskiej i ruskiej, w szczególności dla wyborców narodowości ruskiej: w klasie wielkiej własności ziemskiej 1 mandat, w klasie cenzusowej miast 6 mandatów, w klasie powszechnej miast 3 mandaty, w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek 48 mandatów.

§. 4.

Cesarz mianuje z grona Sejmu krajowego dla kierownictwa Sejmem Marszałka krajowego i jego dwóch zastępców, po jednym z pomiędzy członków Sejmu narodowości polskiej i ruskiej.

§ 6.

Peryod sejmowy, to jest okres przez który funkcyonują Marszałek krajowy, jego zastępcy i wybrani członkowie Sejmu krajowego trwa lat sześć, które się liczą od pierwszego dnia zebrania się nowo wybranego Sejmu.

Dokonany wybór posła do Sejmu nie może być przez wyborców odwołany.

Po upływie peryodu sejmowego, tudzież w razie wcześniejszego rozwiązania Sejmu następują powszechne nowe wykory.

W czasie trwania peryodu sejmowego należy przedsięwziąć, o ile ordynacya wyborcza (§ 44) inaczej nie postanawia, wybory uzupełniające, jeśli któryś z posłów utraci prawo wybieralności, umrze, złoży mandat lub też z jakiegokolwiek ustawowego powodu przestanie być członkiem Sejmu.

Byli posłowie mogą być wybrani ponownie.

Urzędnicy i funkcyonaryusze publiczni wybrani posłami do Sejmu krajowego nie potrzebują urlopu do wykonywania mandatu.

§ 10.

Marszałek krajowy zagaja Sejm zwołany przez Cesarza, przewodniczy na jego zgromadzeniach i kieruje rozprawami; ogłasza po ukończeniu czynności zamknięcie lub przedtem, na podstawie specyalnego Najw. zarządzenia odroczenie albo zamknięcie Sejmu.

Cesarz może rozwiązać Sejm każdego czasu, także podczas trwania zwykłe-

go peryodu sejmowego, zarządzając równocześnie nowe wybory.

§ 11.

Wydział krajowy jest organem zawiadowczym i wykonawczym Reprezentacyi krajowej i składa się pod przewodnictwem Marszałka krajowego z ośmiu członków z grona Sejmu krajowego wybranych.

Marszałek mianuje swoimi zastępcami w Wydziale krajowym dwóch jego członków, jednego narodowości polskiej, drugiego narodowości ruskiej.

§ 12.

Jednego członka Wydziału krajowego wybierają posłowie z klasy wielkiej posiadłości ziemskiej; jednego członka wybierają posłowie z klasy cenzusowej i z klasy powszechnej miast, oraz z klasy Izb handlowych i przemysłowych i klasy Stowarzyszeń przemysłowych; jednego członka wybierają posłowie z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek zaliczający się do narodowości polskiej; jednego posłowie z tejże klasy zaliczający się do narodowości ruskiej; trzech członków Wydziału wybierają wszyscy posłowie zaliczający się do narodowości polskiej, łącznie z wirylistami narodowości polskiej, jednego wszyscy posłowie należący do narodowości ruskiej, łącznie z wirylistami narodowości ruskiej.

Wybór trzech członków Wydziału, przedsiębrany przez wszystkich posłów zaliczających się do narodowości polskiej, wraz z takimiż wirylistami, odbędzie się jednym aktem wyborczym, w którym każdy z głosujących odda głos na jedną osobę, a wybranymi będą ci trzej kandydaci, którzy otrzymają względnie największą ilość głosów. Gdyby jednak w tym akcie wyborczym wszystkie ważne głosy padły na jednego, lub na dwóch kandydatów, w takim razie celem wyboru brakujących członków Wydziału zarządzi się ponowne głosowanie, przy którem za wybranych uważani będą ci, na których padła względnie największa ilość głosów.

Wszystkie inne wybory członków Wydziału przychodzą do skutku bezwzględną większością głosujących; jeżeli przy pierwszym akcie wyborczym nikt nie uzyska takiej większości głosów, należy przedsięwziąć ściślejszy wybór między temi dwiema osobami, które otrzymały największą ilość głosów.

Wrazie równości głosów rozstrzyga los.

§ 13.

W sposób wskazany poprzednim paragrafem wybiera się i zastępców członków Wydziału krajowego.

Jeżeli w czasie, w którym Sejm nie jest zebrany, członek Wydziału krajowego umrze, zrezygnuje, lub też dozna przeszkody w prowadzeniu spraw Wydziału, trwającej dłuższy czas, powoła Marszałek na jego miejsce zastępcę należącego do tej samej narodowości.

W miejsce członka względnie zastępcy członka Wydziału, którego stale brakuje, dokona Sejm, skoro się zbierze, nowego wyboru.

§ 17.

Projekty ustaw w sprawach krajowych wchodzą do Sejmu jako przedłożenia rządowe, jako przedłożenia Wydziału krajowego, jako wnioski komisyi sejmowych, lub jako samoistne wnioski członków Sejmu.

Do każdej ustawy krajowej potrzeba uchwały sejmowej i sankcyi cesarskiej.

Wnioski, dążące do wydania ustaw, którym Cesarz odmówi sankcyi, albo które Sejm odrzuci, nie mogą wejść powtórnie na tej samej sesyi.

§ 31.

Wydział krajowy bada akta wyborcze wybranych posłów sejmowych, zdaje sprawę Sejmowi i czyni odpowiednie wnioski. O ważności aktów wyborczych rozstrzyga Sejm.

§ 35.

Sprawy wchodzą pod obrady Sejmu:

a) albo jako przedłożenia rządowe wnoszone przez Rząd na ręce Marszałka krajowego,

b) albo jako przedłożenia Wydziału krajowego,

c) albo jako wnioski członków Sejmu,

d) albo wreszcie jako przedłożenia komisyi wybranych przez Sejm z własnego grona.

Wnioski samoistne członków Sejmu nie odnoszące się do jakiegoś przedłożenia Rządu, Wydziału krajowego lub komisyi sejmowej mają być składane pisemnie do laski marszałkowskiej. Sposób ich traktowania w Sejmie określa regulamin sejmowy.

Uchwała sejmowa, ustanawiająca dla wypracowania pewnego obszerniejszego projektu ustawy komisyę, której działalność ma trwać dłużej niż przez jedną sesyę sejmową, może być powzięta tylko większością dwóch trzecich części głosów przy zwykłym komplecie.

Komisya taka obraduje jedynie, gdy Sejm krajowy jest zebrany; zamknięcie więc lub odroczenie Sejmu zawiesza jej czynności, aż do ponownego zebrania się Sejmu w tym samym okresie sejmowym.

Z chwilą ponownego zebrania się Sejmu podejmuje komisya napowrót swoje czynności i jeżeli Sejm inaczej nie postanowi, prowadzi dalej swą pracę aż do jej ukończenia. W razie opróżnienia miejsc w komisyi należy je obsadzić ponownie przez wybór uzupełniający.

Do utworzenia stałej komisyi, któraby miała obradować nad pewnym przedmiotem także i podczas odroczenia lub zamknięcia sesyi sejmowej w okresie tego samego peryodu sejmowego potrzeba osobnej ustawy krajowej, uchwalonej większością dwóch trzecich części głosów przy komplecie dwóch trzecich części wszystkich członków Sejmu.

Z upływem sześcioletniego peryodu sejmowego albo też z chwilą rozwiązania Sejmu ustaje czynność wszelkich komisyi.

Marszałek krajowy wykluczy z pod obrad wnioski tyczące się przedmiotów nie należących do zakresu działania Sejmu.

§ 35 a).

Wszystkie komisye sejmowe wybierane będą w ten sposób, że członków komisyi przypadających na Polaków wybierają posłowie polscy razem z wirylistami narodowości polskiej, członków zaś komisyi przypadających na Rusinów wybierają posłowie ruscy razem z wirylistami narodowości ruskiej, a to według stosunku liczby członków Sejmu narodowości ruskiej do ogółu członków Sejmu.

Bliższe postanowienia oznaczy regulamin sejmowy.

Według tych samych zasad dokonują się wybory do instytucyi krajowych, do których Sejmowi służy prawo wybierania swoich reprezentantów. Przepis ten nie narusza praw, zastrzeżonych w tym względzie Wydziałowi krajowemu i przepisów organizacyjnych każdej z tych instytucyi.

§ 38.

Do powzięcia ważnej uchwały w Sejmie potrzebna jest obecność więcej niż połowy wszystkich członków Sejmu (§ 3. stat. kraj.) i zgoda bezwzględnej większości członków obecnych. W razie równości głosów wniosek wzięty pod obrady upada.

Do powzięcia ważnej uchwały w sprawie postanowień statutu krajowego, określających skład Sejmu (§ 3 statutu) oraz postanowień odnoszących się do zasad połączenia obszarów dworskich z gminami miejscowemi (§ 18 b statutu) potrzebna jest obecność conajmniej stu ośmdziesięciu sześciu członków Sejmu i zgoda conajmniej dwóch trzecich części członków obecnych.

Do powzięcia ważnej uchwały w sprawie zmiany wszystkich innych postanowień statutu krajowego oraz dołączonej do niego ordynacyi wyborczej i dodatku tabelarycznego do tejże ordy-

nacyi potrzebna jest obecność przynajmniej trzech czwartych części wszystkich członków Sejmu i zgoda conajmniej dwóch trzecich części członków obecnych.

§ 42.

Wydział krajowy roztrząsa i załatwia przekazane sobie czynności w obradach kolegialnych.

Do ważności uchwały potrzebną jest obecność przynajmniej czterech członków Wydziału krajowego i przewodniczącego.

Uchwały Wydziału krajowego zapadają bezwzględną większością głosów

Marszałek krajowy głosuje tylko w razie równości głosów.

Marszałek wstrzyma wykonanie uchwały Wydziału krajowego, jeżeli uzna ją za przeciwną dobru powszechnemu lub istniejącym ustawom. W takim razie przedłoży sprawę natychmiast do Najwyższego rozstrzygnięcia na ręce Namiestnika.

Art. II.

Postanowienia § 18 statutu krajowego uzupełnione § 18 a) przez ustawę krajową z dnia 23. kwietnia 1909 Dz. u. kr. Nr. 42 uzupełnia się następującemi postanowieniami:

§ 18 b)

Gdyby obszary dworskie, istniejące na zasadzie ustaw krajowych z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 20 i z dnia 21. marca 1888 Dz. u. kr. Nr. 41 miały zostać w drodze ustawodawstwa krajowego połączone z gminami miejscowemi, natenczas może to nastąpić tylko na następujących zasadach:

1. Złączone z gminami miejscowemi obszary dworskie nie mają prawa do korzystania z dobra gminnego. Z majątku gminnego mają one prawo korzystania tylko o tyle, o ile majątek ten w całości, lub częściowo służy dla celów administracyi gminy, nie zaś o ile on służy jako źródło dochodu. Wobec tego nie mogą być obszary dworskie pociągane do pokrywania wydatków wynikających, lub połączonych z zarządem, utrzymaniem, ulepszeniem, lub rozszerzeniem dobra gminnego, a do wydatków wynikających lub połączonych z zarządem, utrzymaniem, lub rozszerzeniem majątku gminnego nie mogą być pociągane, o ile on jest źródłem dochodu dla gminy. Również nie mogą być obszary dworskie, złączone ze związkiem gminnym, pociągane do oprocentowania, lub spłaty długów gminnych, zaciągniętych przed złączeniem, a odpowiadać będą tylko za takie długi, jakie będą zaciągnięte po złączeniu z gminą na cele przewidziane w bezpośrednio następującym ustępie.

2. Złączone z gminami miejscowemi obszary dworskie przyczyniać się mają jedynie do wszystkich bieżących wydatków administracyjnych gminnych wynikających z wykonania ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866, Dz. u. kr. Nr. 19, tudzież wydatków nakładanych na gminę na mocy innych ustaw — o ile obszar dworski nie jest ustawowo obowiązany do bezpośredniego świadczenia na ten sam cel — a to na podstawie równego i powszechnego nakładania równej stopy dodatków do wszystkich tych bezpośrednich państwowych podatków, opłacanych w gminie, do których dodatki gminne mogą być nakładane.

Do świadczeń dobrowolnych, leżących poza obowiązkiem gminy, przez Radę gminną uchwalonych, obszar dworski nie może być zmuszony.

3. Każdoczesnemu właścicielowi złączonego z gminą obszaru dworskiego ma być poruczone na jego żądanie wykonywanie całej policyi miejscowej na terytoryum obszaru dworskiego. W takim razie obszar dworski opłacać będzie z przypadającej nań sumy dodatków gminnych jedynie 80 prc. — t. j. o 20 procent mniej, aniżeliby opłacał, gdyby mu to wykonanie policyi nie było poruczone.

4. Reprezentantowi obszaru dworskiego służy głos wirylny w reprezenta-

cyi gminnej, jeżeli obszar dworski opłaca przynajmniej 100 K. podatków realnych.

5. Nałożenie dodatków gminnych ponad 20 procent, na pokrycie wydatków, do których w myśl punktu 2. obszar dworski ma się przyczyniać, podlega zatwierdzeniu Reprezentacyi powiatowej.

6. Jeżeli właściciel obszaru dworskiego nie jest obywatelem austryackim, winien do wykonywania policyi miejscowej i do udziału w reprezentacyi gminnej wyznaczyć zastępcę posiadającego wymogi żądane § 10 ustawy o obszarach dworskich z 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 20.

7) Połączenie obszarów dworskich z miastami lub z miasteczkami może nastąpić tylko na podstawie obopólnego porozumienia.

8. Wcielenie obszaru dworskiego do gminy może nastąpić tylko po myśli przepisów ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 20 w brzmieniu noweli z dnia 21. marca 1888 Dz. u. kr. Nr. 41.

§ 18 c).

W razie zmiany ustawy o reprezentacyi powiatowej zachowane będą następujące zasady:

1. Organizacya ich opierać się ma na zasadzie reprezentacyi interesów.

2. Stosunek liczby członków z jednej grupy interesów do ogólnej liczby członków Rady powiatowej musi być unormowany w ten sposób, aby w Radach powiatowych liczących więcej niż dwie grupy interesów, liczba członków jednej grupy wynosiła najwyżej o jednego mniej niż połowa wszystkich członków Rady powiatowej, zaś w Radach powiatowych liczących tylko dwie grupy, liczba członków była między obie grupy równo rozdzielona.

3. Prawo czynne wyborcze z grupy gmin wiejskich ograniczone będzie do tych, którzy bądź z tytułu opłacanych podatków bezpośrednich, podlegających dodatkom gminnym, bądź to z tytułu osobistej kwalifikacyi na mocy obecnie obowiązującej ustawy gminnej posiadają czynne prawo wyboru do Rady gminnej. Uprawnieni do wyboru w tej grupie interesów wybierać będą odpowiednią liczbę wyborców, którzy mają dokonać wyboru przypadającej na tę grupę liczby członków Rady powiatowej. Przez powyższe postanowienie nie przesądza się zabezpieczenia mniejszości narodowych.

Art. III.

Postanowienie § 26 statutu krajowego uzupełnia się następującem postanowieniem:

§ 26 a).

W drodze ustawodawstwa krajowego utworzoną będzie dla stałej kontroli finansowej samorządu, krajowa Izba obrachunkowa.

Art. IV.

Ogłoszona patentem cesarskim z dnia 26. lutego 1861, Dz. u. p. Nr. 20 ordynacya wyborcza sejmowa wraz ze zmianami jej, które nastąpiły na mocy późniejszych ustaw krajowych przestaje obowiązywać, a na jej miejsce wchodzi w życie dołączona do niniejszej ustawy ordynacya wyborcza sejmowa wraz z dodatkiem tabelarycznym.

Art. V.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ordynacya wyborcza sejmowa.

1. O prawie wyborczem i wybieralności, o okręgach wyborczych i miejscach wyboru oraz o rozpisaniu wyborów.

§ 1.

Do wyboru w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej uprawniona jest każda osoba, która w dniu rozpisania wy-

boru posiada obywatelstwo austryackie, nie jest po myśli postanowień §§ 14 i 15 tej ordynacyi od prawa wyboru wyjęta lub wykluczona i posiada takie dobra tabularne, z których roczna należytość podatkowa w dziale państwowego podatku gruntowego i domowego wynosi przynajmniej 200 kor., z czego przynajmniej trzy czwarte części przypaść muszą na podatek gruntowy.

Posiadanie dwóch lub więcej dóbr tabularnych, z których roczna należytość w dziale podatku gruntowego i domowego razem wzięta wynosi przynajmniej 200 kor., uprawnia także do wyboru.

Uprawnieni do wyboru, mający dobra tabularne we więcej niż w jednym okręgu wyborczym, wykonują swe prawo wyborcze w tym okręgu wyborczym, w którym leży ich majątek najwyżej opodatkowany.

§ 2.

Do wyboru w klasie cenzusowej miast uprawniona jest każda osoba, która w dniu rozpisania wyboru posiada obywatelstwo austryackie, nie jest po myśli postanowień §§ 14 i 15 tej ordynacyi od prawa wyboru wyjęta lub wykluczona i należy do pierwszych dwóch trzecich części wszystkich członków gminy, opłacających w niej przynajmniej od roku podatek państwowy bezpośredni ze swej realności, od przedsiębiorstwa zarobkowego, albo od dochodu, spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie rocznych podatków bezpośrednich, poczynając od opłacającego najwyższy podatek. Ci jednak z pośród opłacających w gminie podatki bezpośrednie, którzy są wyborcami w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej, nie będą umieszczeni na tych spisach. Jeżeli kilku uprawnionych opłaca równe kwoty podatkowe, starszy wiekiem ma poprzedzać młodszego.

Osoby, uprawnione do wyboru w tej klasie z tytułu opłacania podatków, wykonują swe prawo wyborcze w tej gminie, w której opłacają ten podatek, a jeżeli opłacają go w kilku gminach w tej gminie, w której w dniu rozpisania wyboru stale mieszkają, a w braku takiego mieszkania w tej gminie, w której swe prawo wyborcze chcą wykonać.

Do wyboru w tej klasie miast uprawnione są bez względu na opłatę podatków także następujące osoby, jeżeli w dniu rozpisania wyborów posiadają obywatelstwo austryackie, nie są po myśli postanowień §§ 14 i 15 tej ordynacyi od prawa wyboru wyjęte lub wykluczone i ukończyły 24-ty rok życia:

a) pasterze dusz i inni duchowni świeccy wyznań chrześcijańskich i przełożeni klasztorów;

b) rabini starozakonni;

c) urzędnicy Dworu, państwa, kraju, powiatu, gmin, zakładów i funduszów publicznych;

d) oficerowie (audytorzy, lekarze wojskowi, oficerowie rachunkowi) w stanie spoczynku i w stanie pozasłużbowym;

e) urzędnicy wojskowi tak w czynnej służbie jak i w stanie spoczynku lub pozasłużbowym;

f) adwokaci, notaryusze, doktorowie, którzy otrzymali stopień akademicki na jednym z uniwersytetów lub w innej szkole wyższej austryackiej, magistrowie chirurgii i farmacyi, dyplomowani weterynarze, którzy otrzymali dyplom w jednym z zakładów austryackich, technicy, którzy na jednej z wyższych szkół technicznych austryackich studya ukończyli i tamże egzamin dyplomowy lub egzamina państwowe z dobrym skutkiem złożyli, kandydaci notaryalni, którzy posiadają wszystkie warunki do uzyskania posady notaryalnej ustawą przepisane;

g) przełożeni, profesorowie i nauczyciele znajdujących się w gminie szkół i innych publicznych zakładów naukowych, tudzież prywatnych, o ile posiadają kwalifikacye naukowe dla zakładu publicznego tej samej kategoryi.

Osoby uprawnione do głosowania z tytułu osobistej kwalifikacyi od a) do

g) posiadają prawo wyboru tylko w tej gminie, w której w dniu rozpisania wyborów stale mieszkają.

Osoby, które w dniu rozpisania wyborów posiadają obywatelstwo honorowe jednego z miast klasy cenzusowej, a z innego tytułu nie mają prawa wyborczego w żadnej klasie wyborczej, mają je w tem mieście, którego są honorowymi obywatelami. Jeżeli są obywatelami honorowymi kilku miast, w takim razie wykonują prawo wyboru w tem mieście, w którem chcą.

§ 3.

Prawo wyboru w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej i w klasie cenzusowej miast służy także tym, którzy nie mają własnowolności, dalej współposiadaczom nieruchomości lub przedsiębiorstwa, niewiastom, oraz osobom prawniczym (powiatom, gminom, korporacyom, stowarzyszeniom, instytucyom, fundacyom, funduszom, spółkom i t. p.). Państwo i kraj nie mają prawa wyborczego.

Prawo to wykonywać jednak będą:

a) za osoby niewłasnowolne ich prawni zastępcy;

b) za osobę prawniczą ta osoba, która w myśl przepisów ustawy lub norm istniejących dla niej jest powołaną do reprezentowania jej na zewnątrz;

c) za współposiadaczy nieruchomości lub przedsiębiorstw umocowany przez nich pełnomocnik.

§ 4.

Niewiasty, uprawnione do głosowania w którejkolwiek klasie, mogą głosować osobiście lub przez pełnomocników.

W klasie wielkiej posiadłości ziemskiej, każdy wyborca może głosować także przez pełnomocnika.

Pełnomocnikiem może być tylko mężczyzna, który ukończył 24 rok życia i posiada prawo wyboru w tej klasie wyborczej, w której ma to prawo jego mocodawca, bez względu na okręg wyborczy.

Nikt nie może głosować więcej niż raz za pełnomocnictwem.

§ 5.

Do wyboru w klasie powszechnej miast oraz w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek uprawniony jest każdy mężczyzna, który w dniu rozpisania wyboru posiada obywatelstwo austryackie, nie jest po myśli postanowień §§ 14 i 15 tej ordynacyi od prawa wyboru wyjęty lub wykluczony, skończył 24 rok życia, a w gminie (na obszarze dworskim), w której prawo wyboru ma być wykonane, w dniu rozpisania wyboru przynajmniej od roku jest zamieszkały.

Jeżeli pewne części gminy (miejscowości, okręgi miejskie, dzielnice miasta) przydzielone są do różnych okręgów wyborczych, w tym razie uprawniony do wyboru wykonywa swoje prawo wyborcze w tej części gminy, w której w czasie rozpisania wyboru mieszka.

Osoby, mieszkające na obszarze dworskim niewcielonym do związku gminnego, wykonują pod tymi samymi warunkami prawo wyborcze w tej gminie, z którą obszar dworski tworzy jedną miejscowość. Gdyby ta ostatnia okoliczność nie zachodziła, w takim razie Namiestnictwo oznacza gminę miejscową, w której mieszkańcy obszaru dworskiego wykonywać mają prawo wyboru.

Jeżeli uprawniony do wyboru w dniu rozpisania wyboru przynajmniej od roku ma więcej niż jedno mieszkanie, wykonuje prawo wyboru tam, gdzie w czasie rozpisania wyboru piastuje urząd publiczny, względnie tam, gdzie ma siedzibę swych czynności zawodowych, a gdyby brakło i tego kryteryum, tam, gdzie ma swą główną siedzibę w kraju.

Jeżeliby i pod tym względem zachodziła wątpliwość, uprawniony wybiera sam gminę zamieszkania, w której chce wykonywać swoje prawo wyborcze.

§ 6.

Za miejsce zamieszkania wyborcy uważa się to miejsce, w którem z widocznym lub z okoliczności wynikającym zamiarem stałego pobytu osiadł, czy to dobrowolnie, czy też z obowiązku nałożonego przepisem ustawy.

Dopóki ktoś w pewnej miejscowości ma miejsce zamieszkania, dopóty jego czasowa nieobecność w tejże nie przerywa czasu zamieszkania wymaganego do uprawnienia wyborczego.

§ 7.

W klasie wielkiej posiadłości ziemskiej, w okręgach Nr. 18, 29, 30, 33 klasy cenzusowej miast, i w klasie Izb handlowych i przemysłowych wyborca głosuje na tylu posłów, ilu na jego okręg wyborczy przypada; we wszystkich innych klasach wyborczych i w niewymienionych powyżej okręgach wyborczych klasy cenzusowej miast, każdy wyborca głosuje na jednego posła ewentualnie także na jego zastępcę (§ 44), chociażby na okręg wyborczy przypadało dwóch posłów.

Każdy wyborca ma z reguły tylko jeden głos.

W klasie jednak gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek posiadają głos podwójny (liczący się za dwa głosy), ci wyborcy, którzy należą do pierwszych dwóch trzecich części wszystkich wyborców opłacających w gminie i na obszarze dworskim przynajmniej od roku podatek bezpośredni od swej realności, od przedsiębiorstwa zarobkowego albo od dochodu, spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie i na obszarze dworskim stanowiącym z gminą jedną miejscowość, rocznych podatków bezpośrednich, poczynając od opłacającego najwyższy podatek. Ci jednak z pośród opłacających w gminie i na obszarze dworskim podatki bezpośrednie, którzy są wyborcami w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej lub w klasie cenzusowej lub powszechnej miast, nie będą umieszczeni na tych spisach.

Nadto posiadają głos podwójny ci wyborcy, którzy należą do osób wyszczególnionych w ustępie trzecim § 2. niniejszej ordynacyi, chociażby ze względu na opłacany podatek głosu podwójnego nie miały.

Jeżeli kilku opodatkowanych opłaca równe kwoty podatkowe, starszy wiekiem ma poprzedzać młodszego.

§ 8.

Z posiadających czynne prawo wyboru osób, głosują w okręgach Nr. 17, następnie 41 do 46 włącznie, jedynie te osoby prawnicze, które mają charakter narodowy ruski naturą swoją lub statutem określony, tudzież te, których wpisania na listę wyborczą odnośnego okręgu zażądają czynniki powołane do zastępowania osoby prawniczej na zewnątrz ważną uchwałą, oraz osoby fizyczne narodowości ruskiej, wyłączone z innych okręgów tej samej klasy wyborczej.

W okręgach Nr. 56, 57, i 58 klasy powszechnej miast oraz w okręgu Nr. 154 klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek mają prawo wyborcze tylko te osoby, które są narodowości ruskiej, wyłączone z innych okręgów tej samej klasy.

W okręgach Nr. 147 do 153 włącznie, klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek mają prawo wyborcze te osoby, które są narodowości polskiej,

wyłączone z innych okręgów tej samej klasy.

Dodatek tabelaryczny do niniejszej ordynacyi wyborczej wskazuje nadto powiaty sądowe, względnie gminy, w których wyborcy polscy, względnie ruscy, mają być wyłączeni z jednego okręgu wyborczego a przyłączeni do innego, jedno lub dwumandatowego okręgu wyborczego.

Wyborcy w gminach wymienionych w rozdziale VII dodatku tabelarycznego nie należący ani do polskiej ani do ruskiej narodowości, mogą w sposób dla reklamacyi przewidziany (§§ 21, 22) domagać się wyłączenia z okręgu wyborczego jednej i przeniesienia do okręgu wyborczego drugiej narodowości i wpisania do odnośnej listy wyborczej.

§ 9.

Osoby uprawnione do wyboru w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej nie mają prawa wyboru w innych klasach.

Osoby, uprawnione do wyboru w klasie cenzusowej miast mają to prawo także w klasie powszechnej miast, o ile posiadają warunki wymienione w § 5, lecz nie mają go w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek.

Każdy wyborca może wykonywać swe prawo wyboru tylko w jednym okręgu tej samej klasy.

§ 10.

Celem wyboru posła tworzą uprawnieni do wyboru w każdym okręgu wyborczym każdej klasy wyborczej jedno ciało wyborcze.

Okręgi wyborcze ustalone są w dodatku tabelarycznym, dołączonym do niniejszej ordynacyi.

Ten podział okręgów nie narusza praw miast przysługujących im dotąd w myśl ustawy o reprezentacyi powiatowej. Miasta zatem, które dotąd dla siebie osobno wybierały posła na Sejm krajowy, a do których wedle dołączonego wykazu tabelarycznego przydzielono wsie i miasteczka, będą i nadal wybierały samoistnie członków rady powiatowej po myśli § 5. ordynacyi wyborczej dla rad powiatowych.

§ 11.

O ile w dołączonym do tej ordynacyi dodatku tabelarycznym jest mowa o powiatach politycznych lub sądowych, należy rozumieć te powiaty w tych rozmiarach, jakie one mają w czasie wejścia niniejszej ustawy w życie.

Postanowienia powyższego ustępu mają analogiczne zastosowanie także i do gmin (części gmin).

§ 12.

Miejscami wyboru w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej są miasta, wymienione przy każdym okręgu w dodatku tabelarycznym do niniejszej ordynacyi.

Miejscem wyboru w klasie cenzusowej i w klasie powszechnej miast oraz w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek jest każda gmina miejscowa i każda w dodatku tabelarycznym do niniejszej ordynacyi osobno wymieniona część gminy (miejscowość, okręg miejski, dzielnica miasta).

Gmina miejscowa, która według ostatniego spisu ludności liczy wraz z obszarem dworskim mniej niż 500 mieszkańców, nie wliczając osób będących w czynnej służbie wojskowej, może być zarządzeniem Namiestnictwa połączona z jedną z najbliżej położonych i komunikacyjnie najdogodniej łączących się

gmin tego samego okręgu wyborczego dla utworzenia zbiorowych miejsc wyboru.

O ile jednak wyborcy z tej samej gminy i obszaru dworskiego ze względu na swoją narodowość należą do różnych okręgów wyborczych tej samej klasy wyborczej, a w gminie tej i na obszarze dworskim, według ostatniego spisu ludności nie ma 250 mieszkańców, którzy jako język swój potoczny podali język polski względnie ruski, to wyborcy ci mogą być zarządzeniem Namiestnictwa przyłączeni do jednej z najbliżej położonych gmin tego samego okręgu wyborczego dla utworzenia zbiorowych miejsc wyboru.

Wydane w tym względzie zarządzenia należy ogłosić w starostwie przez przybicie na urzędowej tablicy, tudzież w sposób w miejscu praktykowany w odnośnych gminach równocześnie z rozpisaniem wyboru.

§ 13.

Posłem może być wybrany każdy mężczyzna, który przynajmniej od lat trzech posiada obywatelstwo austryackie, ukończył 30-ty rok życia, po myśli postanowień §§ 14 i 15 tej ordynacyi od prawa wyboru nie jest wyjęty lub wykluczony i w jednej z klas wyborczych w kraju uprawiony jest do wyboru posła na Sejm.

Zastępcy posłów, którzy w okręgach Nr. 31, 32, 34, i 100 do 113 włącznie mają być wybierani, muszą posiadać teżsame warunki wybieralności.

§ 14.

W stałej czynnej służbie pozostający oficerowie, duchowni wojskowi, gażyści bez rangi, tudzież osoby, należące do stanu szeregowców siły zbrojnej a względnie do żandarmeryi — łącznie z czasowo urlopowanymi — są wyjęci od wybieralności, a wyjąwszy klasę wielkiej posiadłości ziemskiej, także od prawa wyboru.

W klasie wielkiej posiadłości ziemskiej mogą osoby, wymienione w pierwszym ustępie, głosować tylko przez pełnomocników.

Urzędnicy wojskowi, pozostający w stałej służbie czynnej, są wyjęci od wybieralności, posiadają jednak czynne prawo wyborcze.

Zresztą nie mogą osoby, odbywające w dniu wyboru przejściowo czynną służbę wojskową, wykonywać swego prawa głosowania w żadnej klasie wyborczej.

§ 15.

Od prawa wyboru i wybieralności są wykluczeni:

1. Wszystkie osoby, zostające pod władzą ojcowską, opieką lub kuratelą, z wyjątkiem dopuszczonym w § 3 niniejszej ordynacyi co do prawa wyboru.

2. Ci, którzy pobierają z funduszów publicznych lub gminnych zaopatrzenie jako ubodzy lub takież zaopatrzenia pobierali w roku, wybór bezpośrednio poprzedzającym, albo wogóle korzystają z dobroczynności publicznej.

Nie należy jednak ze względu na prawo wyborcze uważać za zaopatrzenie ubogich albo za akty dobroczynności publicznej: wsparć z Kasy chorych, rent pobieranych z powodu wypadku, podeszłego wieku lub przez inwalidów, zasiłków pobieranych przez członków rodziny osób powołanych do czynnej służby wojskowej, bezpłatnego pielęgnowania w szpitalach publicznych, uwolnienia od opłaty szkolnej, obdarzenia środkami naukowymi, zasiłków na kształcenie w jakiejkolwiek formie, jakoteż zapomóg z powodu klęsk.

3. Osoby, do których majątku otwarto konkurs, aż do ukończenia tegoż, a jeżeli upadłym dłużnikiem jest kupiec, aż do uzyskania powtórnie zdolności do praw oznaczonych w § 246. ordynacyi konkursowej z dnia 25. grudnia 1868, Dz. u. p. Nr. 1 z roku 1869.

4. Osoby, które zostały zasądzone na karę za zbrodnię lub za przekroczenie kradzieży, sprzeniewierzenia, uczestnictwa w tychże, oszustwa, stręczenia do nierządu (§§ 460, 461, 463, 464, 512 u. k.), za czyny karygodne, oznaczone w § 1. ustawy z dnia 28. maja 1881, Dz. u. p. Nr. 47. i w § 1. ustawy z dnia 25. maja 1883, Dz. u. p. Nr. 78, lub też za przekroczenie §§ 1, 2, 3, 4 i 5, ustęp przedostatni ustawy z dnia 24. maja 1885, Dz. u. p. Nr. 89.

Skutek ten zasądzenia ustaje co do zbrodni wymienionych w § 6 l. 1 aż do 10 ustawy z dnia 15. listopada 1867, Dz. u. p. Nr. 131, z końcem kary, co do innych zbrodni po upływie lat dziesięciu, jeżeli winny był zasądzony najmniej na pięcioletnią karę, zresztą zaś po upływie lat pięciu, zaś co do reszty wyżej wyliczonych czynów karygodnych, po upływie lat trzech od ukończenia kary.

5. Osoby, które skazane zostały na karę z powodu występku po myśli §§ 66, 67, 68 i 69 ustawy o służbie wojskowej z dnia 5. lipca 1912, Dz. u. p. Nr. 128, na okres trzech lat od ukończenia kary.

6. Osoby, które sądownie skazane zostały na karę z powodu występku przeciw prawno-karnym postanowieniom dla ochrony wolności wyboru, jeżeli czyn popełniony został przy wyborach do Izby posłów Rady państwa, lub do Sejmów, a to stosownie do usdjaoowień ustawy z dnia 26. stycznia 1907, Dz. u. p. Nr. 18.

7. Osoby, oddane pod nadzór policyjny lub do zakładu robót przymusowych, aż do upływu lat trzech po ukończeniu nadzoru policyjnego, względnie po uwolnieniu z zakładu robót przymusowych.

8. Osoby, którym sąd odjął władzę ojcowską nad ich dziećmi, jak długo dzieci pozostają pod obcą opieką, w każdym razie na okres trzech lat po sądowem zarządzeniu.

9. Osoby, które skazane były więcej jak dwa razy na karę aresztu za pijaństwo lub opilstwo na podstawie powszechnej ustawy karnej lub ustawy z dnia 19. lipca 1877 Dz. u. p. Nr. 67 lub innych wydać się mających postanowień ustawowych, na okres trzech lat od ukończenia kary.

§ 16.

Namiestnik wyznacza dzień wyboru posłów w miejscach wyborczych, niniejszą ordynacyą wskazanych. Dla wyborów z klasy cenzusowej miast, z klasy powszechnej miast, tudzież z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, wyznacza Namiestnik równocześnie także dzień ewentualnych wyborów ściślejszych.

Dnie wyborów przy wyborach powszechnych mają być wyznaczone w ten sposób, aby najpierw wybrała posłów klasa gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, następnie klasa powszechna miast, po niej klasa cenzusowa miast, następnie Izby handlowe i przemysłowe oraz stowarzyszenia przemysłowe, a na ostatku klasa wielkiej posiadłości ziemskiej.

Dla każdej klasy wyborczej ma być wyznaczony ten sam dzień na wybory i ten sam dzień na ewentualne wybory ściślejsze; tylko w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek Namiestnik może wyznaczyć dla wyborów oraz dla ewentualnych wyborów ściślejszych więcej dni wyborczych.

Dnie wyborów mają być tak wyznaczone, by wszystkie potrzebne czynności przygotowawcze mogły być przedem ukończone.

§ 17.

Rozpisanie powszechnych wyborów należy ogłosić w krajowym dzienniku urzędowym i plakatami we wszystkich gminach (obszarach dworskich) i miejscach wyborczych w kraju.

Rozpisanie poszczególnych wyborów uzupełniających ogłosić należy w krajowym dzienniku urzędowym, a wyborów uzupełniających z klasy cenzusowej miast, z klasy powszechnej miast, tudzież z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, nadto także plakatami w gminach (obszarach dworskich) i w miejscach wyborczych tego okręgu wyborczego, w którym wybór ma się odbyć.

Dzień ogłoszenia w dzienniku urzędowym uważa się za dzień rozpisania wyborów.

W myśl § 20 ustawy z dnia 26. stycznia 1907 Dz. p. p. Nr. 18 wyda Namiestnictwo obwieszczenie o przepisach karnych dla ochrony wolności wyborów i zgromadzeń.

Zwierzchności gminne i Przełożeństwa obszarów dworskich są obowiązane powyższe obwieszczenia ogłosić przez ich wywieszenie.

II. O przeprowadzeniu wyborów w okręgach klasy cenzusowej i klasy powszechnej miast oraz klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek.

§ 18.

Uprawnienie do wyboru ustala się przez wpisanie do listy wyborczej.

§ 19.

Uprawnionych do wyboru z każdej gminy i z każdej klasy wyborczej wraz z uprawnionymi do wyboru wchodzącego ewentualnie po myśli § 5, ustęp 3 w rachubę obszaru dworskiego, wpisze naczelnik gminy (burmistrz) do osobnych list (list wyborczych) w porządku abecadłowym, z podaniem imion, nazwisk, zawodu i mieszkania.

W listach wyborczych dla wyboru z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek uwidoczni naczelnik gminy nadto w odnośnej rubryce, czy wpisanemu wyborcy służy jeden głos, czy też głos podwójny (§ 7, ustęp 3 i 4).

Jeżeli uprawnieni do wyboru z jednej gminy wybierają w różnych okręgach wyborczych, to należy dla każdej części gminy, przydzielonej do pewnego okręgu wyborczego, sporządzić osobną listę wyborczą w porządku abecadłowym. Tak samo, jeżeli czynność wyborcza w obrębie jednej gminy odbywać się ma w kilku lokalach wyborczych, do których wyborcy podług terytoryalnej przynależności są przydzieleni (§ 25, ustęp 4), należy listę wyborczą sporządzić dla każdego z odnośnych terytoryalnych obszarów gminy z osobna w porządku abecadłowym.

Jeżeli uprawnieni do wyboru w gminie należą do okręgów wyborczych różnych ze względu na ich narodowość, natenczas należy sporządzić w gminie oddzielne listy wyborcze dla wyborców należących do każdego z tych okręgów.

Gdy uprawnieni do wyboru z kilku gmin, wybierają w jednem zbiorowem miejscu wyborczem (§ 12 ustęp 3 i 4), natenczas za podstawę czynności wyborczej mają służyć listy wyborcze poszczególnych gmin miejscowych, uporządkowane kolejno po sobie jako listy częściowe, bez sporządzania z nich listy ogólnej.

Przy układaniu list wyborczych wpiszą do nich naczelnicy gmin z urzędu

wszystkie te osoby, których uprawnienie jest im znane lub też zapomocą pewnych danych może być stwierdzone.

Przy układaniu list wyborczych dla wyborców wyłączonych ze względu na ich narodowość, należy brać za podstawę ostatni ogólny spis ludności i rubrykę języka potocznego.

Listy wyborcze sporządzać należy przynajmniej w dwóch egzemplarzach.

§ 20.

Po sporządzeniu listy wyborczej przedłoży naczelnik gminy oba egzemplarze przełożonemu starostwu, w stołecznem mieście Lwowie zaś Namiestnictwu. Dla miasta Krakowa wyznacza Namiestnictwo kierownika władzy politycznej, któremu poruczono sprawdzenie list wyborczych jakoteż rozstrzyganie reklamacyi; temu przedłoży Prezydent miasta listę wyborczą.

Wraz z listą wyborczą dla wyborców z klasy cenzusowej miast, jak i dla wyborców z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek przedłoży naczelnik gminy właściwej Władzy politycznej także ten spis osób i opłacanych przez nie podatków bezpośrednich, na podstawie którego obliczono, którym z tych osób służy prawo wyboru w klasie cenzusowej miast w myśl § 2, ustęp 1 tej ordynacyi, względnie prawo podwójnego głosu w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek w myśl § 7, ustęp 3.

Władza polityczna sprostuje z urzędu dostrzeżone usterki w liście wyborczej i jeden egzemplarz sprostowanej listy zwróci naczelnikowi gminy.

Przeciw sprostowaniu listy wyborczej, dokonanemu z urzędu, można wystąpić tylko w drodze reklamacyi.

Naczelnik gminy wyłoży listę przez dni czternaście w lokalu urzędowym gminy, codziennie w czasie przez władzę polityczną oznaczonym i publicznie obwieścić się mającym, dla wolnego przeglądu i poda to wyłożenie listy wyborczej do publicznej wiadomości z równoczesnem wyznaczeniem czternasfodniowego terminu reklamacyjnego, liczącego się od dnia obwieszczenia, przytaczając zarazem postanowienia § 21 niniejszej ordynacyi, odnoszące się do sposobu wnoszenia reklamacyi i rekursów. Jeżeli uprawnieni do wyboru z jednej gminy wybierają w różnych okręgach wyborczych (§ 19, ustęp 3, zdanie pierwsze), listy wyborcze wyłożyć należy w obrębie odnośnych okręgów wyborczych. — Wraz z listą wyborczą dla wyboru z klasy cenzusowej miast, jak i dla wyboru z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek wyłoży naczelnik gminy dla wolnego przeglądu także spis, o którym mowa w ustępie drugim niniejszego paragrafu.

Prawo przeglądu listy wyborczej uprawnia także do robienia przy sposobności tego przeglądu notatek z tej listy.

W gminach liczących do 5000 włącznie mieszkańców, lista wyborcza musi być wyłożona do przeglądu każdego dnia przez pięć godzin. W gminach ponad 5000 mieszkańców lista wyborcza ma być wyłożona przez ośm godzin; nadto należy odbić listę wyborczą w czas w dostatecznej liczbie i z chwilą nastania terminu reklamacyjnego wydać na żądanie każdemu odbitkę za zwrotem przypadających za jeden egzemplarz kosztów sporządzenia.

Kto żąda wydania takiej odbitki listy wyborczej, ma to oznajmić ustnie lub pisemnie naczelnikowi gminy w ciągu dni ośmiu po rozpisaniu wyboru; oświadczenie tego rodzaju zobowiązuje żądającego do odbioru zamówionej listy i zapłaty kosztów jej sporządzenia, przypadających za sporządzone egzemplarze.

Zgłoszeń po tym czasie wpływających nie należy uwzględniać.

W ciągu dalszych dni ośmiu należy złożyć u naczelnika gminy 50 procent przybliżonych kosztów sporządzenia, w

przeciwnym razie zgłoszenie jest bezskuteczne.

Przy odbiorze uiścić należy resztę kosztów, które w razie nieodebrania listy przez zgłaszającego, mogą być także ściągnięte w drodze politycznej egzekucyi.

Pod tymi samymi warunkami wydawać należy każdemu na żądanie także ewentualne dodatki do listy wyborczej.

§ 21.

Reklamacye przeciw liście wyborczej mogą być wnoszone:

1. z powodu wpisania nieuprawnionych do wyboru;

2. z powodu niewpisania uprawnionych do wyboru;

3. z powodu przyznania wyborcom z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek głosu liczącego się za dwa, zamiast głosu liczącego się za jeden;

4. z powodu nieprzyznania wyborcom z tejże klasy głosu liczącego się za dwa, lecz tylko głosu liczącego się za jeden;

5. w gminach, w których wyborcy należą do okręgów wyborczych różnych ze względu na ich narodowość, o przeniesienie z listy jednego okręgu do listy okręgu drugiego.

Reklamacye z powodów podanych pod 1, 2, 3, i 4, może wnosić każdy wyborca, który w listach wyborczych danego okręgu jest zapisany; reklamacye z powodów podanych pod 5 może wnosić każdy wyborca umieszczony na jednej z list wyborczych obu okręgów, o które idzie.

Interesowany może reklamować swoje prawo wyborcze, chociaż na listach wyborczych danego okręgu zamieszczony nie został; do żądania przeniesienia wyborcy z listy jednego okręgu na listę drugiego według p. 5., uprawniony jest wyłącznie sam wyborca, o ile reklamacya opiera się na twierdzeniu, że wpis języka potocznego podany przy ostatnim spisie jest niezgodny z faktycznym stanem rzeczy, względnie o ile się opiera na postanowieniu zawartem w ostatnim ustępie § 8. ordynacyi wyborczej.

Reklamacye wnosić należy w każdym poszczególnym wypadku z osobna. Kto żąda wykreślenia osoby w liście zapisanej, przytoczyć powinien fakty, które uzasadniają, że osoba ta w danym okręgu wyborczym niema prawa wyboru.

Kto żąda wpisania osoby w liście niezapisanej, przedstawić powinien dowody, które uzasadniają, że osoba ta w danym okręgu wyborczym ma prawo głosowania.

Jeżeli reklamujący domaga się przeniesienia go z listy jednego okręgu na listę drugiego według p. 5., to powinien przytoczyć i wykazać fakty, które twierdzenie o jego narodowości uzasadniają, na przepisanym do tego celu formularzu.

Tego rodzaju reklamacye osób trzecich należy odrzucić, jeżeli wpis reklamowanego do listy wyborczej, zgadza się, co do języka potocznego z wynikiem ostatniego spisu ludności.

Reklamacye należy wnosić u naczelnika gminy ustnie lub pisemnie.

§ 22.

Na podstawie reklamacyi, wniesionych w wyznaczonym terminie, sporządzi naczelnik gminy wykaz osób reklamowanych, do którego należy wciągnąć osobno:

1. osoby, co do których zażądano ich wykreślenia z listy wyborczej (§ 21 punkt 1);

2. osoby, co do których zażądano przyznania im prawa głosu, liczącego się tylko za jeden, a nie za dwa (§ 21 punkt 3);

3. osoby, co do których zażądano dodatkowego wpisania ich do listy wyborczej (§ 21 punkt 2);

4. osoby, dla których zażądano przyznania im prawa głosu, liczącego się za dwa, a nie za jeden (§ 21 punkt 4);

5. osoby, co do których żądano przeniesienia ich z listy jednego okręgu narodowego na listę drugiego (§ 21 punkt 5).

Wykaz osób reklamowanych wyłoży naczelnik gminy najpóźniej trzeciego dnia po upływie terminu reklamacyjnego w miejscach, wskazanych w § 20 ustęp 5 do wolnego przeglądu przez trzy dni i ogłosi to publicznie. W ciągu tych trzech dni wolno osobom interesowanym (§ 21 ustęp drugi i trzeci) wnosić obrony względnie sprzeciwy przeciw reklamacyom.

Osobom, co do których wniesiono reklamacye z powodów wymienionych wyżej pod 1 i 2, winien naczelnik gminy na ich żądanie w ciągu powyższych trzech dni dać możność poinformowania się o motywach tych reklamacyi.

Obrony i sprzeciwy wnosić należy u naczelnika gminy ustnie lub pisemnie.

Wniesione reklamacye przedłoży naczelnik gminy do rozstrzygnięcia oznaczonej w § 20 ustęp 1 Władzy politycznej, dołączając do poszczególnych reklamacyi wniesione obrony i sprzeciwy.

Przeciw rozstrzygnięciu reklamacyi przez starostwo może ten, kto wniósł reklamacyę, jak i ten, którego osoby wydane rozstrzygnięcie dotyczy, wnieść w ciągu dni trzech odwołanie do Namiestnictwa przez starostwo.

Rozstrzygnięcie Namiestnictwa jest w każdym wypadku ostateczne.

Reklamacye i odwołania, które wniesiono po upływie terminu, należy odrzucić jako spóźnione.

W razie uwzględnienia reklamacyi przeprowadzi oznaczona w § 20, ustęp 1, władza polityczna sprostowanie listy wyborczej w sposób rozstrzygnięciu odpowiadający.

Jeżeli władza rozstrzygnie, że osoba, co do której wniesiono reklamacyę, ze względu na swą narodowość nie należy do tego okręgu wyborczego, na którego liście została umieszczona, to polecając wykreślenie jej z tej listy, zarządzi równocześnie zapisanie jej na listę wyborczą okręgu wyborczego, do którego z tytułu swej narodowości należy.

Zresztą począwszy od chwili wyłożenia listy wyborczej (§ 20 ustęp piąty) sprostowania listy wyborczej należy przedsiębrać tylko o tyle, o ile jest obowiązkiem władzy politycznej aż do czasu na trzy dni przed terminem wyboru, wykreślić z listy wyborczej te w niej zapisane osoby, co do których utrata obywatelstwa austryackiego, lub okoliczność, uzasadniająca po myśli §§ 14 i 15 tej ordynacyi wyjęcie lub wykluczenie od uprawnienia do wyboru dopiero później nastąpiła lub na jaw wyszła.

Sprostowania listy wyborczej, przez władzę polityczną dokonane, podać należy do wiadomości naczelnika gminy w celu sprostowania także egzemplarza tej listy znajdującego się w urzędzie gminnym.

Najpóźniej ośm dni przed wyborem przedłoży naczelnik gminy znajdującą się u niego listę wyborczą ponownie władzy politycznej, która zbada, czy sprostowania listy wyborczej zarządzone w czasie postępowania reklamacyjnego zostały przeprowadzone, a zatem, czy obydwa egzemplarze listy wyborczej zgadzają się ze sobą. W razie przeciwnym sprostuje władza obydwa egzemplarze zgodnie ze sobą.

Jeden egzemplarz listy wyborczej należy doręczyć komisarzowi wyborczemu.

Jeżeli zajdzie potrzeba sprostowania listy wyborczej na podstawie orzeczenia reklamacyjnego już po jej oddaniu komisarzowi wyborczemu, to władza zawiadomi o tem natychmiast naczelnika gminy miejsca wyboru i komisarza wyborczego. Naczelnik gminy sprostuje listę w obecności komisarza wyborczego, dołączając do niej polecenie władzy, zarządzające sprostowanie.

§ 23.

Skoro lista wyborcza po rozstrzygnięciu reklamacyi sprostowaną zostanie, wyda władza polityczna w § 20, ustępie 1 oznaczona, dla miejsca wyboru właściwa, wyborcom karty legitymacyjne do wyboru posłów. Jeżeli gminy, należące do różnych powiatów politycznych, złączone zostaną w zbiorowe miejsca wyborcze (§ 12 ustęp 3 i 4), to celem wystawienia kart legitymacyjnych, należy po ukończeniu postępowania reklamacyjnego, listy wyborcze tych gmin przesłać władzy politycznej dla miejsca wyboru właściwej.

Karty legitymacyjne mają zawierać liczbę bieżącą dotyczącej listy wyborczej, miejsce, dzień i godzinę rozpoczęcia czynności wyborczej, jakoteż godzinę kiedy oddawanie głosów ma być ukończone, imię, nazwisko i mieszkanie uprawnionego do wyboru, ilość posłów, na których ma prawo głosować, wreszcie w tych przypadkach, w których głos liczy się podwójnie (§ 7, ust. 3 i 4) i w których oprócz posła wybiera się także jego zastępcę, zaznaczenie tych okoliczności.

Na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej należy umieścić ważniejsze postanowienia ustawy z dnia 26. stycznia 1907, Dz. u. p. Nr. 18.

W miastach mających własny statut można poruczyć wystawienie kart legitymacyjnych Prezydentowi miasta.

Karty legitymacyjne należy wyborcom w mieszkaniu doręczyć; doręczenie można poruczyć naczelnikowi gminy.

Władza, która wydaje karty legitymacyjne, zarządzi przez ogłoszenie w sposób w miejscu praktykowany wezwanie wyborców, aby w wypadkach, w których z jakiegokolwiek powodu karty legitymacyjne najpóźniej na 24 godzin przed dniem wyboru nie zostały im doręczone, podjęli je osobiście w miejscu w obwieszczeniu oznaczonem.

W miejsce zagubionej karty legitymacyjnej, wyda powołana do pierwszego wystawienia władza uprawnionemu na jego żądanie duplikat karty legitymacyjnej, nawet w sam dzień wyboru.

§ 24.

Celem dokonania wyboru posłów należy wydać wyborcom razem z kartami legitymacyjnemi karty do głosowania, które muszą być opatrzone pieczęcią urzędową, oznaczonej w § 20, ust. 1 względnie § 23, ustęp 1, władzy politycznej lub wystawiającej karty legitymacyjne władzy gminnej (§ 23, ust. 4), i które nadto zawierać mają uwagę, że każda inna nie z urzędu wydana karta do głosowania, uważana będzie za nieważną.

Na karcie do głosowania wymienić należy, na ilu posłów wyborca ma prawo głosować, tudzież czy wyborca ma głosować tylko na posła, czy także na jego zastępcę. Jeżeli wyborcy służy głos podwójny (§ 7, ustęp 3 i 4) to okoliczność ta powinna być oznaczona wewnątrz karty do głosowania oraz zewnątrz w sposób taki, aby po złożeniu karty było to widoczne.

Karty do głosowania, potrzebne dla przedsiębrania wyboru ściślejszego, wydaje Komisarz wyborczy, o ile ich poprzednio władza do pierwszego wystawienia powołana, nie doręczyła wyborcom w inny sposób.

W miejsce zgubionych lub nie nadających się do użytku kart do głosowania, wyda na żądanie uprawnionych do wyboru władza wyżej wspomniana względnie w dniu wyboru i wyboru ściślejszego komisarz wyborczy, inne karty do głosowania.

Czas trwania oddawania głosów należy oznaczyć w ten sposób, by wykonanie prawa wyboru było o ile możności dla wyborców zabezpieczone.

§ 25.

Kierownictwo czynności wyborczej, odbywać się mającej w obecności komisarza wyborczego, należy poruczyć utwo-

rzonej z wyborców komisyi wyborczej, składającej się z siedmiu, a w gminach liczących mniej niż 1000 mieszkańców, z pięciu członków.

Z reguły ustanowić należy w każdem miejscu wyboru każdego okręgu wyborczego jedną komisyę wyborczą.

Gdyby w którem miejscu wyboru, powołani do oddania głosu uprawnieni do wyboru, należeli do różnych narodowych okręgów wyborczych (§ 19, ustęp 4), natenczas należy utworzyć w miejscowości wyboru dla uprawnionych do wyboru każdego okręgu wyborczego osobną komisyę wyborczą. W wypadku takim należy czynność wyborczą przeprowadzać dla każdego okręgu wyborczego oddzielnie co do miejsca lub co do czasu.

Gdzie ze względu na terytoryalną rozległość lub liczbę ludności byłoby wskazane, może władza polityczna, nad gminą bezpośrednio przełożona, w poszczególnych gminach miejscowych lub miejscowościach, zarządzić ustanowienie kilku komisyj wyborczych w obrębie całego obszaru gminnego lub miejscowości. W gminach mających w danej klasie wyborczej więcej niż 1000 wyborców należy dla każdych 1000 wyborców ustanowić osobną komisyę. Przydzielenie wyborców do poszczególnych komisyj wyborczych odbywać się ma przytem podług porządku abecadłowego albo też podług terytoryalnej przynależności; zarządzenia takie ogłosić należy w gminie we właściwym czasie, w sposób tam praktykowany. Przydzielenie według przynależności terytoryalnej (§ 19, ustęp 3) ma nastąpić przed sporządzeniem list wyborczych, przydzielenie zaś w porządku abecadłowym w każdym razie przed wystawieniem kart legitymacyjnych.

Dla każdej komisyi wyborczej postara się gmina miejsca wyboru o odpowiedni lokal wraz z potrzebnymi sprzętami i przyborami do pisania dla komisyi wyborczej.

§ 26.

Komisarza wyborczego dla miasta Lwowa wyznaczy Namiestnictwo, a dla wyborów, które odbyć się mają poza obrębem stołecznego miasta kraju, to starostwo, w którego powiecie miejsce wyboru jest położone lub któremu Namiestnictwo wyznaczenie komisarza wyborczego poleci.

Urząd komisarza wyborczego jest, niezależnie od przepisów obowiązujących urzędników publicznych, urzędem honorowym, do którego przyjęcia obowiązany jest każdy, kto w miejscu wyborczem jest do wyboru uprawniony.

Każdej komisyi wyborczej przyda komisarz wyborczy protokolanta, który prowadzić będzie protokół z przebiegu czynności wyborczej i wpisywać do niego wszystkie ważne wydarzenia, które zaszły podczas czynności wyborczej, w szczególności rozstrzygnięcia powzięte przez komisyę wyborczą.

§ 27.

Reprezentacya gminna miejsca wyboru i komisarz wyborczy wyznaczą po trzech, względnie po dwóch członków komisyi wyborczej i po dwóch zastępców członków komisyi z pomiędzy uprawnionych do wyboru w miejscu wyboru i odnośnym okręgu wyborczym.

W gminach pod względem narodowym mieszanych a należących do jednego z okręgów dwumandatowych klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, obowiązany jest komisarz wyborczy dbać o to, by w miarę możności obie narodowości w komisyi wyborczej były zastąpione.

Wyznaczonych w sposób wyżej podany sześciu, względnie czterech członków (zastępców), wybiera bezwzględną większością głosów siódmego, względnie piątego członka komisyi wyborczej, który posiadać musi w miejscu wyboru i danem kole wyborczem, prawo wyboru.

Gdyby i przy drugiem głosowaniu nie osiągnięto takiej większości głosów, wyznaczy tego członka komisarz wyborczy.

§ 28.

Członkowie komisyi wyborczej wybierają z pomiędzy siebie względną większością głosów przewodniczącego.

W razie równości głosów rozstrzyga los, przez komisarza wyborczego wyciągnięty.

§ 29.

Do powzięcia uchwały i ukonstytuowania się komisyi wyborczej potrzebna jest obecność przynajmniej czterech członków.

Uchwały komisyi wyborczej zapadają bez względu na liczbę głosujących, względną większością głosów.

Przewodniczący komisyi wyborczej głosuje tylko w razie równości głosów i w takim razie głosem swoim rozstrzyga.

§ 30.

O dopuszczeniu do oddania głosu lub o ważności oddanych głosów rozstrzyga komisya wyborcza tylko w następujących przypadkach:

a) jeżeli przy oddawaniu głosów powstaje uzasadniona wątpliwość co do tożsamości osoby zgłaszającej się z kartą legitymacyjną, z osobą uprawnioną do wyboru, dla której karta legitymacyjna jest wystawiona;

b) jeżeli jest wątpliwość co do ważności lub nieważności poszczególnych oddanych głosów, albo

c) jeżeli podczas czynności wyborczej podniesiono zarzut przeciw uprawnieniu do wyboru osoby, do listy wyborczej wpisanej.

Zarzuty po myśli ustępów a) i c) podnieść mogą nietylko komisarz wyborczy i członkowie komisyi wyborczej, lecz także i wyborcy, ci ostatni ustnie lub pisemnie, i to tylko tak długo, dopóki osoba, której uprawnienie do wyboru zakwestyonowano, nie oddała jeszcze głosu, a w przypadku pod c) wspomnianym o tyle tylko, o ile ktoś twierdzi, że osoba ta od czasu ustalenia listy wyborczej utraciła obywatelstwo austryackie albo z powodów, przewidzianych w §§ 14 i 15 tej ordynacyi, straciła prawo wyborcze.

Rozstrzygnięcie komisyi wyborczej nastąpić musi w każdym poszczególnym przypadku przed dalszym ciągiem aktu wyborczego.

Od tego rozstrzygnięcia nie ma odwołania.

§ 31.

Komisarz wyborczy utrzymuje spokój i porządek podczas czynności wyborczej i czuwa nad przestrzeganiem postanowień ordynacyi wyborczej. — Nie powinien także dopuścić, aby komisya wyborcza przekraczała swój zakres działania.

W szczególności zaś sprzeciwi się komisarz rozstrzygnięciu komisyi wyborczej powziętemu wbrew ustawie i zażąda wpisania każdego takiego swego sprzeciwu do protokołu wyborczego.

§ 32.

Wydane wyborcom karty legitymacyjne uważać należy jako wezwanie do jawienia się bez wszelkiego dalszego zaproszenia w dniu na kartach podanym i w oznaczonej tam godzinie, celem wzięcia udziału w wyborze.

Tylko wyborcy posiadający kartę legitymacyjną mają celem oddania głosu wstęp do lokalu wyborczego; po oddaniu głosu mają lokal wyborczy natychmiast opuścić. O ile się to do prawidłowego przeprowadzenia wyboru okaże potrzebne, należy wyborców wpuszczać w liczbie ograniczonej, nie mniej jednak jak po trzech, do lokalu wyborczego. Zarządzenie takie może wydać władza

polityczna powiatowa lub komisarz wyborczy.

Na życzenie stronnictw wyborczych należy do aktu wyborczego z pomiędzy uprawnionych do wyboru dobrać dwóch do pięciu — w większych miastach do dziesięciu — mężów zaufania, którzy mają prawo być obecni przy akcie wyborczym w komisyach szczegółowych, aż do ogłoszenia wyniku obliczenia głosów, a muszą być uprawnieni do wyboru w danym okręgu i miejscu wyborczem.

Tych mężów zaufania podadzą najpóźniej do pięciu dni przed wyborem ubiegające się przy wyborze stronnictwa imiennie do wiadomości politycznej władzy powiatowej miejsca wyboru (Prezydenta miasta), która wyznaczy ostatecznie odpowiednią ilość z pomiędzy przedstawionych, uwzględniając o ile można wszystkie ubiegające się stronnictwa.

Co do dopuszczenia mężów zaufania do czynności głównej Komisyi wyborczej, mają być zastosowane postanowienia ustępu trzeciego i czwartego.

Mężowie zaufania są jedynie świadkami czynności wyborczej i oprócz służącego wyborcom po myśli § 30 lit. a) i c), prawa wnoszenia zarzutów, nie mają żadnego dalszego wpływu na tok czynności wyborczej, wolno im jednak podczas aktu wyborczego czynić sobie zapiski.

W czasie czynności wyborczej nie wolno w lokalu wyborczym, jak i w budynku, w którym się ten lokal znajduje, tudzież w pobliżu budynku w obwodzie, przez polityczną władzę powiatową oznaczonym, wygłaszać przemów do wyborców, jakoteż w jakikolwiek inny sposób agitować. Lokal wyborczy należy tak urządzić, by wyborcy mogli swobodnie wchodzić i wychodzić.

Obwód, w którym są zakazane przemowy do wyborców, jakoteż wszelkie inne agitacye wyborcze, oznacza polityczna władza powiatowa i ogłasza to w miejscu wyboru z dodatkiem, że przekroczenie tego zakazu podlega karze w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30. września 1857, Dz. u. p. Nr. 198.

Przed rozpoczęciem czynności wyborczej zarządzi komisarz wyborczy, aby jeden egzemplarz powyższego ogłoszenia przybito w miejscu widocznem na budynku, w którym lokal wyborczy się znajduje.

§ 33.

Czynność wyborcza rozpoczyna się w dniu wyboru, o godzinie oznaczonej i w przeznaczonem do tego miejscu, ukonstytuowaniem komisyi wyborczej, która odbierze listę wyborczą, jakoteż przygotowane wykazy głosowania i listy obliczenia głosów.

Gdyby z braku ustawowych warunków komisya wyborcza nie mogła się ukonstytuować, lub gdyby po ukonstytuowaniu się komisyi wskutek ubytku członków (zastępców) zabrakło kompletu (§ 29, ustęp pierwszy), natenczas czynności komisyi wyborczej obejmie komisarz wyborczy i wykonywa je aż do ich ukończenia.

§ 34.

Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania.

Przy wyborze używać można tylko kart do głosowania, wydanych przez władzę i opatrzonych jej pieczęcią, pod nieważnością głosu.

Nazwy kandydatów na kartach głosowania mogą być napisane, drukowane lub pieczęcią wyciskane, a nie naklejane.

§ 35.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem głosowania przekona się komisya wyborcza wobec mężów zaufania, o ile są obecni, czy urna przeznaczona na karty głosowania jest próżna.

Głosowanie zaczyna się od tego, że członkowie komisyi wyborczej oddają

swoje głosy. Następnie oddają głosy wyborcy.

Każdy wyborca, oddając głos, ma okazać swą kartę legitymacyjną, którą należy mu zwrócić po przejrzeniu.

Osoby oddające głos należy wpisywać po imieniu i nazwisku do wykazu głosowania, którego jeden egzemplarz prowadzi protokolant, a drugi jeden z członków komisyi wyborczej. Jednocześnie należy zaznaczyć w liście wyborczej, że wyborca głos oddał.

§ 36.

Przy głosowaniu odbiera przewodniczący komisyi wyborczej od każdego wyborcy złożoną kartę do głosowania, wkłada każdą z osobna do urny wyborczej, nie otwierając jej i czuwa nad tem, aby zamiast jednej nie oddano więcej kart do głosowania, a zamiast karty z głosem liczącym się za jeden, nie oddano karty z głosem, liczącym się za dwa.

§ 37.

Głosowanie raz rozpoczęte z reguły nie może być przerwane.

Oddawanie głosów należy o wyznaczonej godzinie ukończyć. Nie wolno jednak od oddania głosów wykluczyć tych wyborców, którzy jeszcze przed upływem oznaczonej na zamknięcie głosowania godziny jawili się do wyboru w lokalu wyborczym, w poczekalni przez komisyę wyborczą dla wyborców przeznaczonej, albo też bezpośrednio przed lokalem wyborczym. Rzeczą jest przedewszystkiem komisarza wyborczego czuwać nad tem, aby osoby te od wykonania prawa wyborczego nie były wykluczone.

Jeżeli zajdą okoliczności, które przeszkadzają rozpoczęciu, dalszemu prowadzeniu lub ukończeniu czynności wyborczej, natenczas może komisya wyborcza za zgodą komisarza wyborczego odroczyć lub przedłużyć czynność wyborczą do dnia następnego.

Każde odroczenie lub przedłużenie należy ogłosić zawczasu, w sposób w miejscu praktykowany.

Jeżeli oddawanie głosów już się zaczęło, ma komisya wyborcza i komisarz wyborczy opieczętować akta wyborcze i urnę wyborczą z kartkami do głosowania w niej zawartemi i przechować je aż do dalszego ciągu czynności wyborczej.

§ 38.

Po ukończeniu głosowania, które przewodniczący komisyi wyborczej ogłosi, należy zamknąć lokal wyborczy, w którym pozostać mają tylko komisarz wyborczy i członkowie komisyi wyborczej wraz z protokolantem i mężami zaufania (§ 32, ustęp 3).

Zanim się obliczanie głosów rozpocznie, pomiesza przewodniczący komisyi wyborczej karty do głosowania w urnie wyborczej, a potem wyjmie je i policzy. Następnie jeden z członków komisyi wyborczej rozwija każdą kartę do głosowania z osobna i obejrzawszy ją, podaje do obejrzenia innym członkom komisyi.

Przy wyborze z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, należy oddzielnie policzyć karty z głosem liczącym się za dwa a oddzielnie karty z głosem liczącym się za jeden (§ 36) i głosy pojedyncze, jakoteż podwójne osobno zapisać w liście obliczenia głosów.

Dwaj członkowie komisyi wyborczej mają prowadzić każdy z osobna dla osób, które otrzymały głosy pojedyncze lub podwójne, listę obliczenia głosów, do której wpisuje się każdego, kto otrzyma na posła głos pojedynczy lub podwójny, po imieniu i nazwisku, a obok tego nazwiska umieszcza się liczbę 1, przy drugim na niego oddanym głosie pojedynczym lub podwójnym liczbę 2, przy trzecim liczbę 3, i t. d. W celu stwierdzenia wyniku głosowania należy liczbę zapisanych podwójnych głosów przez dwa pomnożyć. Obie te listy obliczenia głosów muszą

się ze sobą zgadzać i mają być podpisane przez wszystkich członków komisyi i komisarza wyborczego. Suma pojedynczych i podwójnych głosów oddanych na każdego kandydata musi być także literami w protokole wpisana.

Postanowienia ustępu poprzedniego obowiązują także pod względem wyboru zastępców (§ 44), przyczem jednak liczyć się ma głosy tak, że głosy oddane na jedną osobę zlicza się tylko o tyle, o ile osoba ta otrzymała głosy na zastępcę tego samego posła. W liście obliczenia głosów dla zastępców należy przeto obok imienia i nazwiska wybranego, podać imię i nazwisko tego, którego zastępcą się go obiera (zastępca dla N. N.).

§ 39.

Głosy oddane na osobę, która po myśli §§ 14 i 15 tej ordynacyi jest wyłączona lub wykluczona od wybieralności, głosy oddane warunkowo lub głosy, do których dodano polecenia dla mającego być wybranym, nakoniec głosy, z których nie można poznać dokładnie oznaczonej nimi osoby, są nieważne i nie będą doliczone do oddanych głosów.

Do ilości oddanych głosów nie należy wliczać próżnych kartek do głosowania oraz kartek, które zawierają tylko nieważne głosy.

W okręgach wyborczych, w których wybierać się ma także zastępców, nie należy liczyć kartek głosowania opiewających nie na posła, lecz jedynie na zastępcę.

Jeżeli karta do głosowania zawiera więcej imion i nazwisk niż wyborca ma posłów (zastępców) wybierać, należy uwzględnić tylko imiona i nazwiska najpierw na kartce do głosowania umieszczone.

§ 40.

Po ukończeniu czynności należy zamknąć spisany z niej protokół, a członkowie komisyi wyborczej, komisarz wyborczy i protokolant mają go podpisać, równie jak i wykaz głosowania, a następnie razem z listą wyborczą, wykazem głosowania i podpisanemi listami obliczenia głosów, z kartami do głosowania, tak ważnemi jak i za nieważne uznanemi, wspólnie opieczętować i opatrzywszy napisem, treść oznaczającym, oddać komisarzowi wyborczemu.

Wynik obliczenia głosów ogłosi przewodniczący komisyi wyborczej po ponownem otwarciu lokalu wyborczego.

Jeżeli wybór posła tym aktem wyborczym został już dokonany, ma komisarz wyborczy odesłać akt wyborczy Namiestnictwu; gdyby zaś oddawanie głosów z powodu jednego i tego samego wyboru odbywało się na więcej niż jednem zgromadzeniu wyborczem, komisarzowi wyborczemu, ustanowionemu dla głównej komisyi wyborczej.

Jeżeli nie wszyscy członkowie komisyi wyborczej podpiszą akta wyborcze, należy przyczynę tego podać w protokole wyborczym.

§ 41.

W tych przypadkach, w których głosowanie przy jednym i tym samym wyborze posła, odbywa się na więcej niż jednem zgromadzeniu wyborczem, zestawienia ogólnego wyniku ze wszystkich miejsc głosowania dokona główna komisya wyborcza, która w tym celu ma odebrać od komisarza wyborczego, ustanowionego dla głównej komisyi wyborczej, akta wyborcze, przysłane mu przez poszczególnych komisarzy wyborczych.

Komisarza dla głównej komisyi wyborczej wyznacza władza oznaczona w § 26 ustęp 1, i ona też wyznacza dzień i godzinę zebrania się tej komisyi.

Jeżeli okręg wyborczy klasy cenzusowej miast lub klasy powszechnej miast składa się z kilku miast względnie miejscowości, zbiera się główna Komisya wyborcza w miejscu wymienionem w dodatku tabelarycznym na pierwszem miejscu okręgu wyborczego; w okręgach

wyborczych klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek zbiera się główna Komisya wyborcza w siedzibie sądu powiatowego względnie w siedzibie tego sądu powiatowego, który jest na pierwszem miejscu wymieniony, z wyjątkiem tych okręgów, w których w dodatku tabelarycznym wyznaczone jest inne miejsce dla głównej komisyi wyborczej.

Główna komisya wyborcza zbiera się w obecności komisarza wyborczego i składa się z siedmiu członków (czterech zastępców), z których po trzech członków (i po dwóch zastępców) wyznacza z pomiędzy uprawnionych do wyboru w tem miejscu i w tym okręgu wyborczym reprezentacya gminna siedziby głównej komisyi wyborczej i komisarz wyborczy; siódmego członka wybiera się, lub mianuje po myśli postanowień § 27. Przewodniczącego głównej komisyi wyborczej wybierają z pomiędzy siebie członkowie komisyi względną większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los, który wyciągnie komisarz wyborczy (§ 28).

Członkowie komisyi wyborczej, której poruczonem było kierownictwo wyboru w miejscu głównej komisyi wyborczej, mogą być wyznaczeni także na członków głównej komisyi wyborczej.

Gdyby w braku ustawowych warunków główna komisya wyborcza nie mogła się ukonstytuować, lub gdyby po ukonstytuowaniu się komisyi wskutek ubytku członków (zastępców) zabrakło kompletu (§ 29, ustęp 1), natenczas jej czynności obejmie komisarz wyborczy (§ 33, ustęp 2).

Podczas obliczania wyników wyboru mają wstęp do lokalu tej komisyi tylko komisarz wyborczy, członkowie głównej komisyi wyborczej, protokolant i mężowie zaufania.

Główna komisya wyborcza ma zestawić wyniki czynności wyborczych, przez poszczególne komisye wyborcze ustalone, nie wdając się w kontrolę czynności urzędowych tych komisyi.

Po obliczeniu ogólnego wyniku wyboru zamyka się protokół z tego spisany; członkowie komisyi wyborczej, komisarz wyborczy i protokolant podpiszą go i wraz z aktami wyborczymi, przez poszczególnych komisarzy wyborczych nadesłanymi, opieczętują, a następnie opatrzywszy napisem, oznaczającym treść, oddadzą komisarzowi wyborczemu, który prześle wszystkie akta Namiestnictwu.

Przewodniczący głównej komisyi wyborczej ogłasza wynik wyboru po otwarciu lokalu komisyjnego.

§ 42.

Jeżeli w okręgu wyborczym wybiera się tylko jednego posła, za obranego uważa się tego, kto uzyskał więcej, niż połowę wszystkich oddanych ważnych głosów.

Jeżeli nie osiągnięto takiej bezwzględnej większości głosów, przystępuje się do wyboru ściślejszego.

Przy wyborze ściślejszym ograniczyć się mają wyborcy tylko do tych dwóch osób, które przy poprzedzającym akcie wyborczym najwięcej głosów uzyskały.

Jeżeli w okręgu wyborczym wybiera się kilku posłów, a każdy wyborca głosować ma na tylu posłów, ilu na okręg przypada (§ 7, ustęp 1), to za wybranych uważa się tych, na których opiewa więcej niż połowa wszystkich ważnie oddanych kart głosowania; gdyby zaś wymaganą liczbę głosów osiągnęło więcej kandydatów, niż posłów na dany okręg przypada, to za wybranych uważa się tych z pośród tych kandydatów, którzy stosunkowo najwięcej głosów osiągnęli. W razie równości głosów rostrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej. Jeżeli natomiast mniejsza liczba kandydatów osiągnęła wymaganą liczbę głosów, niż posłów na okręg przypada, to celem wyboru brakującej liczby posłów, zarządza się wybór ściślejszy.

Przy tym wyborze ściślejszym ograniczyć się mają wyborcy do tych tylko osób, które po wybranym przy głównym wyborze pośle, względnie posłach, najwięcej głosów otrzymały. Liczba osób, pod ściślejszy wybór poddać się mających, będzie dwa razy tak wielka, jak liczba posłów wybrać się jeszcze mających.

W razie równości głosów rozstrzyga wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej los, kto ma wejść do ściślejszego wyboru.

Każdy głos, który przy ściślejszym wyborze padnie na kandydata do tego wyboru w myśl powyższych postanowień nie powołanego, jest nieważny.

Za wybranych uważa się tych, którzy otrzymali największą ilość głosów.

Jeżeli przy wyborze ściślejszym wszystkie oddane głosy ważne są równo rozdzielone pomiędzy osoby, do wyboru wchodzące, natenczas los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej rozstrzyga, kto z nich ma być uznany za wybranego.

§ 43.

W okręgach wyborczych, na które przypada dwóch posłów, a każdy wyborca głosować ma tylko na jednego posła, wybór przychodzi do skutku, gdy dwaj kandydaci którzy otrzymali względnie największą ilość głosów, mają łącznie ponad 70% a każdy z nich więcej niż 30% wszystkich oddanych ważnych głosów. W takim razie ci dwaj kandydaci są wybrani.

Gdyby dwaj kandydaci nie uzyskali tej ilości głosów, należy przystąpić do wyboru ściślejszego.

Gdyby jednak przy pierwszym wyborze wszystkie ważne głosy rozdzieliły się między dwóch kandydatów, natenczas tych dwóch kandydatów należy uważać za wybranych, chociażby stosunek głosów nie odpowiadał wymogom ustępu pierwszego.

Wybór ściślejszy odbywa się pomiędzy temi trzema osobami, które przy pierwszym akcie wyborczym uzyskały najwięcej głosów, przyczem za wybrane uważać należy te dwie osoby, na które padnie najwięcej głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej, kto ma wejść do ściślejszego wyboru.

Każdy głos, który przy ściślejszym wyborze padnie na osobę do tego wyboru nie należącą, jest nieważny.

Jeżeli przy wyborze ściślejszym wszystkie oddane głosy ważne są równo rozdzielone pomiędzy wszystkie trzy osoby, do wyboru wchodzące, natenczas los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej rozstrzyga, które z nich mają być uznane za wybranych.

Gdyby przy pierwszym względnie przy ściślejszym wyborze wszystkie głosy padły na jednego kandydata, tego uważać należy za wybranego, a Namiestnik zarządzi bezzwłocznie wybór uzupełniający na drugiego posła na podstawie tej samej listy wyborczej, przy którym wyborze należy zastosować przepis § 42.

§ 44.

W tych wszystkich okręgach wyborczych, na które przypada dwóch posłów a każdy wyborca ma głosować tylko na jednego posła (§ 43), wybiera się zarazem zastępców.

Wyboru dokonywa się za pomocą tej samej karty do głosowania, którą wyborca oddaje głos na posła a to w ten sposób, że każdy wyborca wypisze na swojej karcie do głosowania oprócz imienia i nazwiska tej osoby, którą na posła wybiera, w drugiej rubryce karty do głosowania także jeszcze imię i nazwisko drugiej osoby, którą wybiera na zastępcę. Wybór zastępcy przychodzi do skutku w tym akcie wyborczym, w którym dokonano wyboru posła.

Przy wyborze zastępcy liczy się tylko głosy, znajdujące się na ważnych kar-

tach do głosowania, oddanych na obranego posła. Za wybranego zastępcę uważać należy tego, kto w ten sposób względnie najwięcej głosów uzyskał. Gdy przy rozstrzygającym akcie wyborczym dwie lub więcej osób otrzymało jednakową ilość głosów, rozstrzyga pomiędzy niemi los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi, którą z tych osób uważać należy za wybraną zastępcą.

Zastępca wchodzi do Sejmu w tym razie, gdy mandat tego posła, którego zastępcą został wybrany, opróżni się. Gdyby jednak oba mandaty poselskie okręgu wyborczego równocześnie opróżniły się, należy dla obu zarządzić nowe wybory.

Jeżeli zastępca utraci prawo wybieralności, umrze lub też zrzeknie się swojej funkcyi jako zastępca, natenczas w razie opróżnienia odnośnego mandatu poselskiego nie należy go obsadzać aż do czasu zarządzenia powszechnych nowych wyborów, względnie aż do opróżnienia drugiego mandatu. Tak samo postąpić należy, jeżeli zastępca, który wszedł do Sejmu, z jakiegokolwiek powodu przestanie być członkiem Sejmu.

§ 45.

Uprawnieni do wyboru, którzy przy głównym akcie wyborczym nie głosowali, nie są z tego powodu wykluczeni od wykonania prawa głosowania przy wyborze ściślejszym.

Jeżeli zajdzie potrzeba ściślejszego wyboru, to komisarz wyborczy, względnie jeżeli wybór odbywał się w kilku miejscach wyborczych lub zgromadzeniach wyborczych, komisarz wyborczy głównej komisyi wyborczej zarządzi wybór ściślejszy.

§ 46.

Namiestnik po przejrzeniu aktów wyborczych nadesłanych mu po myśli §§ 40 i 41, wystawi i każe doręczyć każdemu wybranemu posłowi, a w przypadku, przewidzianym w § 44 w razie opróżnienia mandatu poselskiego, odnośnemu zastępcy, o ile posiada warunki obieralności przepisane § 13 niniejszej ordynacyi, certyfikat wyborczy, który uprawnia wybranego do wejścia w skład Sejmu.

Jeżeli z powodu braku któregoś z potrzebnych ustawowych warunków wybieralności, zostanie odmówione wystawienie certyfikatu wyborczego, nowy wybór można będzie dopiero wtedy zarządzić, gdy Sejm dany wybór unieważni.

Akta wyborcze należy przesłać Wydziałowi krajowemu.

Dopóki Sejm nie unieważni wyboru posła, mającego certyfikat wyborczy, albo zastępcy, który wszedł do Sejmu (§ 44), dopóty zasiada on w Sejmie i ma prawo wykonywania mandatu.

Jeżeli wybór posła lub zastępcy, któremu odmówiono wystawienia certyfikatu wyborczego, uznany zostanie za ważny, ma go Marszałek krajowy wezwać do wejścia w skład Sejmu.

§ 47.

Jeżeli ta sama osoba będzie wybrana posłem w dwóch lub więcej okręgach wyborczych, to najpóźniej do dni pięciu po ukonstytuowaniu się nowo wybranego Sejmu, a w razie wyboru uzupełniającego, po otwarciu najbliższej sesyi sejmowej, ma się oświadczyć, który wybór przyjmuje. Jeżeli w tym terminie się nie oświadczy, roztrzyga losowanie, dokonane przez Marszałka krajowego na publicznem posiedzeniu Sejmu, z którego okręgu wyborczego ma mandat zatrzymać. Dla mandatu wyborczego, który się opróżnił, należy rozpisać nowy wybór.

Jeżeli jednak w danym okręgu wyborczym wybrany został po myśli postanowień § 44 zastępca posła, znajdą zastosowanie postanowienia przedostatniego i ostatniego ustępu tego paragrafu.

§ 48.

Jeżeli w ciągu dziewięćdziesięciu dni po wyborze posła będzie zarządzony wybór uzupełniający w miejsce tego posła, to wybór ten należy przeprowadzić na podstawie list wyborczych, użytych przy poprzednim wyborze, o ile wyboru posła nie unieważniono właśnie z powodu niedokładności tych list.

III. O przeprowadzeniu wyborów z Izb handlowych i przemysłowych.

§ 49.

Równocześnie z rozpisaniem wyborów wezwie Namiestnik pisemnie Izby handlowe i przemysłowe w Krakowie, Lwowie i Brodach, ażeby w oznaczonym dniu wyborczym dokonały wyboru posła względnie posłów.

§ 50.

Wybór odbywa się w sposób przepisany dla wyboru Prezydenta Izby handlowej i przemysłowej w obecności komisarza wyborczego, którego wyznacza Namiestnik.

Przy wyborze z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie i we Lwowie, każdy głosujący głosować będzie na dwóch posłów i znajdą zastosowanie postanowienia § 42. niniejszej ordynacyi wyborczej.

§ 51.

Protokół z przeprowadzonego wyboru przedłoży komisarz wyborczy Namiestnikowi, celem wystawienia certyfikatu wyborczego i przesłania aktów Wydziałowi krajowemu (§ 46).

IV. O przeprowadzeniu wyborów z klasy stowarzyszeń przemysłowych m. Lwowa i m. Krakowa.

§ 52.

Klasa stowarzyszeń przemysłowych obejmuje istniejące we Lwowie i w Krakowie stowarzyszenia przemysłów rękodzielniczych uznanych za takie w myśl § 1 ustawy przemysłowej, oraz przemysłów koncesyonowanych wymienionych w § 15 p. 1, jednak tylko wymienionych tam przemysłów wytwórczych, mianowicie: drukarnie, litografie, miedziorytnie, stalorytnie, drzeworytnie z wykluczeniem handlu wytworami tych gałęzi przemysłu, dalej obejmuje stowarzyszenia przemysłów wymienionych w tym §-fie ustawy przemysłowej pod p. 6, 7, 10, 17, 18 i 20, wreszcie przemysłu wymienionego w rozp. min. z dnia 25 marca 1883, Dz. u. p. Nr. 41.

§ 53.

Wybór posła w tej klasie odbywa się za pośrednictwem delegatów (wybranych wyborców). Do wyboru delegatów są uprawnieni wszyscy członkowie wymienionych stowarzyszeń, którzy w dniu rozpisania wyborów sejmowych posiadają obywatelstwo austryackie, ukończyli 24 rok życia, nie są po myśli postanowień §§ 14 i 15 tej ordynacyi wyjęci lub wykluczeni od prawa wyboru do Sejmu lub po myśli postanowień § 118 ustawy przemysłowej i postanowień odnośnych statutów stowarzyszenia od udziału w głosowaniu i od wybieralności w stowarzyszeniu.

W stowarzyszyniach, których okręg rozciąga się poza terytoryum miasta Lwowa lub Krakowa mają prawo wyboru delegatów tylko członkowie mający siedzibę przemysłu w siedzibie stowarzyszenia.

Każde stowarzyszenie wybiera jednego delegata na 10 członków stowarzyszenia, liczba delegatów jednego stowarzyszenia nie może jednak być mniejszą od dwóch, ani większą od pięciu. Delegatem może być tylko wyborca z odnośnego stowarzyszenia, posiadający w myśl § 13. bierne prawo wyboru.

§ 54.

Równocześnie z rozpisaniem wyborów Namiestnik wezwie pisemnie pre-

zydentów miast Lwowa i Krakowa do przedsięwzięcia wyboru delegatów stowarzyszeń przemysłowych, uprawnionych w myśl niniejszej ustawy do wyboru posła. Prezydent miasta wezwie przełożeństwa uprawnionych do wyboru posła stowarzyszeń przemysłowych, aby sporządziły i przedłożyły Magistratowi spis członków stowarzyszenia posiadających prawo wyboru delegatów, zarządzi wyłożenie tego spisu w Magistracie przez 8 dni w oznaczyć się mających godzinach do przejrzenia i wnoszenia reklamacyi.

Gdyby przełożeństwo stowarzyszenia spisu uprawnionych do wyboru członków w oznaczonym czasie nie przedłożyło, zarządzi Magistrat sporządzenie spisu wyborców z urzędu.

Wyłożenie spisu wyborców i termin wnoszenia reklamacyi ogłosi Prezydent miasta przez przybicie na tablicy ogłoszeń w Magistracie i zawiadomi o tem przełożeństwo stowarzyszenia. — Do wnoszenia reklamacyi na wpisanie uprawnionych, względnie wykreślenie wpisanych, uprawnieni są tylko członkowie danego stowarzyszenia. Reklamacye załatwia Prezydent miasta a rozstrzygnięcie jego jest ostateczne.

§ 55.

Po prawomocności listy wyborców oznaczy Magistrat liczbę przypadających na stowarzyszenie delegatów, wyznaczy dzień, godzinę i miejsce ich wyboru i termin ten, oraz liczbę delegatów ogłosi w sposób wyżej wskazany. Wybór delegatów odbywa się w obecności komisarza wyborczego, którego wyznaczy Prezydent z grona urzędników Magistratu a kierownictwo aktu wyborczego, sprawuje komisya złożona z pięciu członków uprawnionych do wyboru, z których trzech wybierają wyborcy a dwóch powołuje komisarz wyborczy. Każdy wyborca głosuje na tylu delegatów, ilu na dane stowarzyszenie przypada.

Po dokonaniu wyboru delegatów Prezydent miasta skonstatuje legalność aktu wyborczego, a jeżeli nie okaże się potrzeba nowego wyboru, który w danym razie należy zarządzić natychmiast z podaniem powodów, bez prawa odwołania się od takiego zarządzenia do władz wyższych, zarządzi wpisanie wybranych w listę wyborczą i przedłoży ją w dwóch egzemplarzach Namiestnictwu wraz z aktami wyborczymi. Lista ta ma być sporządzona w porządku abecadłowym z podaniem imion, nazwisk i siedziby przemysłu wyborców, tudzież nazwy stowarzyszenia, które ich wybrało. Namiestnictwo może w razie skonstatowania nielegalności zarządzić ponowny wybór delegatów i odpowiednio do jego wyniku listę sprostować. Po sprostowaniu listy względnie po stwierdzeniu jej legalności zwróci Namiestnictwo obydwa egzemplarze Prezydentowi, który wystawi i doręczy poszczególnym wyborcom karty legitymacyjne i karty głosowania.

§ 56.

Kierownictwo aktu wyborczego mającego się odbyć w obecności komisarza wyborczego, którego wyznaczy Namiestnictwo, porucza się komisyi złożonej z pięciu członków uprawnionych do wyboru, z których trzech wybierają wyborcy a dwóch powołuje komisarz wyborczy. Jeżeli zajdzie potrzeba wyboru ściślejszego, to wybór ten będzie przeprowadzony bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku pierwszego aktu wyborczego.

§ 57.

Pozatem znajdą analogiczne zastosowanie przy wyborze delegatów i przy wyborze posła z tej klasy postanowienia §§ 23, 24, 26, 28 do 40 włącznie, 42, 45 do 48 włącznie, tej ordynacyi.

V. O przeprowadzeniu wyborów w okręgach klasy wielkiej posiadłości ziemskiej.

§ 58.

Postanowienia rozdziału II. tej ordynacyi będą stosowane także przy wy-

borach w okręgach klasy wielkiej posiadłości ziemskiej jednak z następującemi zmianami.

§ 59.

Listę wyborczą dla każdego okręgu wyborczego klasy wielkiej posiadłości ziemskiej sporządza Namiestnictwo i obwieszcza przez zamieszczenie w krajowym dzienniku urzędowym z wyznaczeniem czternastodniowego terminu reklamacyjnego, liczącego się od dnia obwieszczenia.

W ten sam sposób Namiestnictwo po upływie terminu reklamacyjnego obwieści wykaz osób reklamowanych (§ 22 p. 1, 3, i 5), wyznaczając ośmiodniowy termin liczący się od dnia obwieszczenia, w którym wolno osobom interesowanym wnosić obrony względnie sprzeciwy. Osobom, których wykreślenia z listy wyborczej zażądano, wolno, zgłaszając w oznaczonym wyżej terminie wniesienie obrony i podając dokładnie swój adres i właściwy Urząd pocztowy, prosić Namiestnictwo o podanie motywów reklamacyi. Namiestnictwo, czyniąc zadość tej prośbie, wyznaczy dla uzupełnienia wywodami zgłoszonej obrony nieprzekraczalny pięciodniowy termin, który będzie się liczyć od dnia nadejścia pisma Namiestnictwa do wskazanego Urzędu pocztowego.

§ 60.

Władzą powołaną do przyjmowania reklamacyi, obron i sprzeciwów, tudzież ich rozstrzygania jest Namiestnictwo.

§ 61.

Po sprostowaniu listy wyborczej stosownie do rozstrzygnięcia wniesionych w przepisanym czasie reklamacyi, prześle Namiestnictwo sprostowany egzemplarz listy Starostom w miejscach wyborczych, którzy wystawią i doręczą wyborcom karty legitymacyjne i karty głosowania (§§ 23 i 24).

Uprawnionym do wyboru w klasie wyborczej wielkiej posiadłości ziemskiej mieszkającym w kraju, należy karty legitymacyjne przesłać; uprawnionych do wyboru, mieszkających poza granicami kraju, należy wezwać ogłoszeniem w krajowym dzienniku urzędowym, do podjęcia kart legitymacyjnych w starostwie miejsca wyboru.

§ 62.

Komisarzy wyborczych dla każdej komisyi wyborczej wyznacza Namiestnik.

Komisya wyborcza dla każdego okręgu wyborczego wielkiej posiadłości ziemskiej składa się z pięciu członków z pomiędzy uprawnionych do wyboru, z których trzech wybierają wyborcy a dwóch powołuje Komisarz wyborczy.

§ 63.

Jeżeli zajdzie potrzeba wyboru ściślejszego, to wybór ten będzie przeprowadzony bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku pierwszego aktu wyborczego.

Dodatek tabelaryczny do ordynacyi wyborczej sejmowej.

I. Klasa wielkiej posiadłości ziemskiej.

a) Okręgi wyborcze z wyłączeniem wyborców ruskich, składające się z powiatów politycznych:

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
1.	Kraków, Chrzanów, Podgórze, Wieliczka, Bochnia, Brzesko, Wadowice, Biała, Oświęcim, Żywiec, Myślenice, miejsce wyboru Kraków	6
2.	Tarnów, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Ropczyce, Jasło, z powiatu kolbuszowskiego powiat sądowy:	

Nr okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
	Kolbuszowa, miejsce wyboru Tarnów	3
3.	Nowy Sącz, Grybów, Gorlice, Limanowa, Nowy Targ, miejsce wyboru Nowy Sącz	2
4.	Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg, Nisko, Łańcut, Przeworsk, z powiatu kolbuszowskiego powiat sądowy: Sokołów, miejsce wyboru Rzeszów	2
5.	Przemyśl, Jarosław, Mościska, Jaworów, miejsce wyboru Przemyśl	3
6.	Sanok, Krosno, Brzozów, Dobromil, Lisko, miejsce wyboru Sanok	3
7.	Sambor, Stary Sambor, Turka, Drohobycz, Rudki, miejsce wyboru Sambor	3
8.	Lwów, Gródek Jag., miejsce wyboru Lwów	1
9.	Stryj, Skole, Żydaczów, Dolina, Kałusz, miejsce wyboru Stryj .	2
10.	Brzeżany, Podhajce, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, miejsce wyboru Brzeżany	3
11.	Żółkiew, Rawa ruska, Cieszanów, Sokal, miejsce wyboru Żółkiew	3
12.	Złoczów, Kamionka strumiłowa, Radziechów, Brody, Zborów, miejsce wyboru Złoczów . . .	3
13.	Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla, miejsce wyboru Tarnopol	3
14.	Czortków, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki, z powiatu buczackiego powiaty sądowe: Buczacz i Monasterzyska, miejsce wyboru Czortków	3
15.	Stanisławów, Bohorodczany, Nadwórna, Tłumacz, z powiatu buczackiego, powiat sądowy: Potok złoty, miejsce wyboru Stanisławów	2
16.	Kołomyja, Peczeniżyn, Horodenka, Kosów, Śniatyn, miejsce wyboru Kołomyja	2
17.	b) Okręg wyborczy utworzony dla wyborców ruskich, wyłączonych z powyższych powiatów: miejsce wyboru Lwów . . .	1

II. Klasa cenzusowa miast.

a) Okręgi wyborcze składające się z gmin:

18.	Kraków z wyłączeniem dzielnic Ludwinów i Płaszów	6
19.	Podgórze i dzielnice miasta Krakowa Ludwinów i Płaszów . .	1
20.	Oświęcim, Wieliczka, Żywiec .	1
21.	Biała, Lipnik	1
22.	Tarnów — część wschodnia . .	1
23.	Tarnów — część zachodnia . .	1

Linia demarkacyjna dzieląca w m. Tarnowie okręg wyborczy wschodni Nr. 22. od zachodniego Nr. 23. biegnie od północnej

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
	granicy miasta pomiędzy parcelami gruntowemi 195, 191, 196, 197, 198, 199 a parcelami gruntowemi 188, 190, 189, 183 gm. kat. Tarnów, następnie osią drogi polnej parc. gr. 362/2 gm. kat. Tarnów, aż do przecięcia się z osią ulicy Księcia Józefa, dalej osią ulicy Księcia Józefa aż do przecięcia się z osią ulicy Brodzińskiego, osią ulicy Brodzińskiego aż do przecięcia się z osią ulicy Wałowej, osią ulicy Wałowej aż do przecięcia się z osią ul. Basztowej, osią ulicy Basztowej aż do przecięcia się z osią ulicy Kapitulnej, osią ulicy Kapitulnej aż do przecięcia się z osią ulicy Piekarskiej, osią ulicy Piekarskiej do Rynku, przekątnią Rynku z wydzieleniem Ratusza do okręgu zachodniego aż do osi ul. Wielkie Schody, osią ul. Wielkie Schody aż do przecięcia się z osią ulicy Bernardyńskiej, przecina w poprzek ul. Bernardyńską, biegnie po zewnętrznej linii chodnika wschodniej strony placu św. Ducha (Burek), aż do osi ul. P. Maryi, osią ul. P. Maryi aż do jej skrętu w ul. Zabłocką, osią ul. Zabłockiej aż do przecięcia się z osią ulicy św. Marcina, wreszcie osią ulicy św. Marcina parc. Nr. 301/2 aż do południowej granicy miasta. Dom przechodni kons. Nr. 142 przy wylocie ulicy Kapitulnej należeć będzie aż do ewentualnej regulacyi ulicy do okręgu zachodniego.	
24.	Nowy Sącz	1
25.	Bochnia, Wadowice	1
26.	Rzeszów	1
27.	Jasło, Gorlice, Grybów	1
28.	Sanok z wyłączeniem wyborców ruskich, Krosno	1
	b) Okręgi wyborcze z wyłączeniem wyborców ruskich składające się z gmin:	
29.	Lwów	8
30.	Przemyśl	2
31.	Stanisławów, Knihinin Kolonia .	2
32.	Drohobycz, Medenice, Rychcice (powiatu sądowego drohobyckiego)	2
33.	Kołomyja, Ceniawa (powiatu sądowego kołomyjskiego) . . .	2
34.	Tarnopol, Zagrobela, Czortków, Wygnanka (powiatu sądowego czortkowskiego)	2
35.	Jarosław	1
36.	Sambor	1
37.	Stryj	1
38.	Złoczów, Brzeżany, Baranówka, Hucisko, Kuropatniki, (powiatu sądowego brzeżańskiego) . . .	1
39.	Brody, Łopatyn	1
40.	Gródek Jagielloński, Jaworów, Sokal, Żółkiew, Kulików, Zborów	1

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
	c) Okręgi wyborcze utworzone dla wyborców ruskich wyłączonych z gmin:	
41.	Lwów, Kulików	1
42.	Tarnopol, Zagrobela, Czortków, Wygnanka, Zborów	1
43.	Złoczów, Brzeżany, Baranówka, Hucisko, Kuropatniki, Brody, Łopatyn, Sokal, Żółkiew . . .	1
44.	Przemyśl, Jarosław, Sanok, Jaworów, Gródek Jagielloński . .	1
45.	Stryj, Sambor, Drohobycz, Medenice, Rychcice	1
46.	Stanisławów, Knihinin Kolonia, Kołomyja, Ceniawa	1
	III. Klasa powszechna miast.	
	a) okręgi wyborcze składające się z gmin:	
47.	Kraków dzielnice: I. Śródmieście, II. Wawel, III. Nowy Świat, IV. Piasek, V. Kleparz, VII. Stradom, XI. Dębniki, XII. Półwsie, XIII. Zwierzyniec, XIV. Czarna Wieś, XV. Nowa Wieś, XVI. Łobzów	1
48.	Kraków dzielnice: VI. Wesoła, VIII. Kazimierz, IX. Ludwinów, X. Zakrzówek, XVII. Krowodrza, XVIII. Warszawskie, XIX. Grzegórzki, XX. Dąbie, XXI. Płaszów, tudzież miasto Podgórze . . .	1
49.	Tarnów, Bochnia, Wieliczka, Wadowice, Biała, Lipnik, Oświęcim, Żywiec	1
50.	Rzeszów, Gorlice, Krosno, Nowy Sącz, Jasło, Grybów, Jarosław (z wyłączeniem wyborców ruskich), Sanok z wyłączeniem wyborców ruskich	1
	b) okręgi wyborcze z wyłączeniem wyborców ruskich składające się z gmin:	
51.	Lwów, okręgi komisaryatów*): I. Halickie, IV. Łyczakowskie, VI. Nowy Świat	1
52.	Lwów, okręgi komisaryatów*): II. Krakowskie, III. Żółkiewskie, V. Śródmieście	1
53.	Przemyśl, Sambor, Drohobycz, Stryj, Jaworów, Rychcice, Medenice	1
54.	Stanisławów, Knihinin Kolonia, Kołomyja, Ceniawa, Czortków, Wygnanka	1
55.	Tarnopol, Zagrobela, Brzeżany, Baranówka, Hucisko, Kuropatniki, Złoczów, Brody, Zborów, Łopatyn, Sokal, Żółkiew, Kulików, Gródek Jagielloński	1

*) Oznaczone w obwieszczeniu Magistratu m Lwowa z 14 stycznia 1914 l. 1749/13.

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać
	c) Okręgi wyborcze utworzone dla wyborców ruskich wyłączonych z gmin:	
56.	Tarnopol, Zagrobela, Czortków, Wygnanka, Zborów, Brzeżany, Baranówka, Kuropatniki, Hucisko, Złoczów, Brody, Łopatyn, Sokal, Żółkiew	1
57.	Lwów, Przemyśl, Jarosław, Sanok, Gródek jagielloński, Jaworów, Kulików	1
58.	Stryj, Sambor, Drohobycz, Medenice, Rychcice, Stanisławów, Knihinin Kolonia, Kołomyja, Ceniawa	1
	IV. Klasa Izb handlowych i przemysłowych.	
59.	Izba handlowa i przemysłowa krakowska	2
60.	Izba handlowa i przemysłowa lwowska	2
61.	Izba handlowa i przemysłowa brodzka	1
	V. Klasa stowarzyszeń przemysłowych.	
62.	Stowarzyszenia przemysłowe miasta Krakowa	1
63.	Stowarzyszenia przemysłowe miasta Lwowa	1

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
	VI. Klasa gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek.	
	a) Okręgi wyborcze, składające się z powiatów sądowych (bez gmin, zaliczonych do klasy cenzusowej i powszechnej miast).	
64.	Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice	1
65.	Andrychów, Zator, Oświęcim .	1
66.	Kęty, Biała	1
67.	Milówka, Żywiec	1
68.	Kraków, Liszki . . . . . miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej Liszki.	1
69.	Sucha, Wadowice	1
70.	Maków, Myślenice	1
71.	Kalwarya, Skawina	1
72.	Podgórze, Wieliczka . . . . . miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej Prokocim.	1
73.	Dobczyce, Niepołomice . . .	1
74.	Wiśnicz Bochnia	1
75.	Mszana dolna, Jordanów . . .	1
76.	Limanowa	1

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
77.	Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko z wyłączeniem wyborców ruskich z gmin: Biała woda, Czarna woda, Jaworki, Szlachtowa	1
78.	Brzesko, Radłów	1
79.	Zakliczyn, Nowy Sącz, z wyłączeniem wyborców ruskich z gmin: Kotów, Łabowa, Łabowiec, Maciejowa, Nowa wieś, Roztoka mała, Składziste, Uhryn .	1
80.	Stary Sącz, Muszyna z wyłączeniem wyborców ruskich . . .	1
81.	Dąbrowa, Żabno	1
82.	Tarnów, Wojnicz . . . . . Miejsce zebrania się głównej Komisyi wyborczej: Zbilitowska Góra.	1
83.	Ciężkowice, Tuchów, Grybów z wyłączeniem wyborców ruskich	1
84.	Mielec, Radomyśl	1
85.	Pilzno, Brzostek	1
86.	Strzyżów z wyłączeniem wyborców ruskich z gmin: Blizianka, Bonarówka, Gwoździanka, Frysztak z wyłączeniem wyborców ruskich z gmin: Oparówka i Wola Pietrusza	1
87.	Biecz, Gorlice z wyłączeniem wyborców ruskich	1
88.	Żmigród z wyłączeniem wyborców ruskich, Jasło	1
89.	Tarnobrzeg, Rozwadów . . .	1
90.	Nisko, Rudnik, Ulanów	1
91.	Kolbuszowa, Sokołów	1
92.	Ropczyce, Dębica	1
93.	Głogów, Rzeszów	1
94.	Tyczyn z wyłączeniem wyborców z gmin: Biała i Hadle szklarskie oraz Dynów z wyłączeniem wyborców ruskich	1
95.	Dukla z wyłączeniem wyborców ruskich, Krosno z wyłączeniem wyborców ruskich	1
96.	Brzozów z wyłączeniem wyborców ruskich . . .	1
97.	Łańcut	1
98.	Leżajsk z wyłączeniem wyborców ruskich z gmin: Dembno, Kuryłówka, Leżajsk, Ożanna, Rzuchów, Siedlanka, Staremiasto	1
99.	Przeworsk z wyłączeniem wyborców ruskich z gmin: Gorzyce, Krzeczowice, Mirocin, Rozbuż, Siennów, Tarnawka .	1
100.	Jarosław, Cieszanów, Lubaczów, Sieniawa, Radymno i wyborcy ruscy wyłączeni z gmin: powiatu sądowego leżajskiego: Dembno, Kuryłówka, Leżajsk, Ożanna, Rzuchów, Siedlanka, Staremiasto; powiatu sądowego przeworskiego: Gorzyce, Krzeczowice, Mirocin, Rozbuż, Siennów, Tarnawka; powiatu sądowego tyczyńskiego: Biała i Hadle szklarskie . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Cieszanów.	2
101.	Przemyśl, Mościska, Dubiecko, Pruchnik, Bircza . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Mościska.	2

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się
102.	Sanok, Lisko, Baligród, Rymanów z wyłączeniem wyborców ruskich, Bukowsko . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Lisko.	2
103.	Sambor, Rudki, Komarno, Starasól i wyborcy polscy wyłączeni z powiatów sądowych: Łąka i Niżankowice . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Rudki.	2
104.	Gródek Jagielloński, Sądowa-Wisznia i wyborcy polscy wyłączeni z powiatów sądowych: Janów, Jaworów i Krakowiec . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Czerlany.	2
105.	Lwów, Winniki, Szczerzec, Kulików . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Winniki.	2
106.	Kamionka strumiłowa, Busk, Gliniany i wyborcy polscy wyłączeni z powiatów sądowych: Łopatyn i Radziechów	2
107.	Złoczów, Przemyślany i wyborcy polscy wyłączeni z powiatu sądowego Bóbrka . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Przemyślany.	2
108.	Brody, Zbaraż, Podkamień, Założce, Olesko i wyborcy polscy wyłączeni z powiatu sądowego Zborów . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Zbaraż.	2
109.	Tarnopol, Mikulińce, Kozowa Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Mikulińce.	2
110.	Skałat, Podwołoczyska, Grzymałów, Nowe Sioło	2
111.	Trembowla, Budzanów, Czortków	2
112.	Buczacz, Monasterzyska, Wiśniowczyk	2
113.	Borszczów, Husiatyn, Kopyczyńce i wyborcy polscy wyłączeni z powiatów sądowych: Mielnica i Tłuste	2

b) Okręgi wyborcze, składające się z powiatów sądowych (bez gmin, zaliczonych do klasy cenzusowej i powszechnej miast) z wyłączeniem wyborców polskich:

114.	Rawa ruska, Niemirów . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Lubycza kameralna.	1
115.	Żółkiew, Janów. . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Soposzyn.	1
116.	Uhnów, Mosty wielkie	1
117.	Sokal, Bełz . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Poturzyca.	1
118.	Radziechów, Łopatyn . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Chołojów.	1
119.	Jaworów, Krakowiec . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Jażów stary.	1
120.	Stary Sambor, Ustrzyki dolne, Lutowiska	1
121.	Turka, Podbuż . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Wołcze.	1

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
122.	Dobromil, Niżankowice . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Starzawa.	1
123.	Skole, Borynia	1
124.	Drohobycz, Łąka . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Jasienica solna.	1
125.	Stryj, Medenice . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Lisiatycze.	1
126.	Bóbrka, Mikołajów . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Chlebowice wielkie.	1
127.	Żydaczów, Chodorów . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Borynicze.	1
128.	Dolina, Bolechów . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Hoszów.	1
129.	Brzeżany, Zborów . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Leśniki.	1
130.	Rohatyn . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Wierzbołowce.	1
131.	Kałusz, Rożniatów	1
132.	Bursztyn, Wojniłów, Żurawno Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Wojniłów.	1
133.	Podhajce . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Halicz koło Podhajec.	1
134.	Halicz, Bołszowce . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Załukiew.	1
135.	Stanisławów . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Knihinin wieś.	1
136.	Bohorodczany, Sołotwina . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Bohorodczany stare.	1
137.	Nadwórna, Ottynia	1
138.	Tłumacz, Tyśmienica	1
139.	Tłuste, Potok złoty	1
140.	Zaleszczyki, Mielnica . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Dobrowlany.	1
141.	Horodenka, Obertyn	1
142.	Śniatyn, Gwoździec	1
143.	Kołomyja, Peczeniżyn . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Peczeniżyn.	1
144.	Delatyn, Jabłonów	1
145.	Kosów, Żabie . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Stary Kosów.	1
146.	Kuty, Zabłotów . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Ilińce.	1

c) Okręgi wyborcze, utworzone dla wyborców polskich, wyłączonych z okręgów poprzednich, a składające się z powiatów sądowych (bez gmin zaliczonych do klasy cenzusowej i powszechnej miast):

147.	Rawa ruska, Niemirów, Uhnów, Żółkiew, Mosty wielkie, Sokal, Bełz . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Bełz.	1

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać
148.	Bolechów, Dobromil, Ustrzyki dolne, Lutowiska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podbuż, Skole Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Turka.	1
149.	Żydaczów, Drohobycz, Medenice, Stryj, Mikołajów, Żurawno . .	1
150.	Dolina, Rożniatów, Kałusz, Wojniłów, Bohorodczany, Sołotwina, Nadwórna, Delatyn, Ottynia	1
151.	Rohatyn, Chodorów, Bursztyn, Bołszowce, Podhajce, Brzeżany	1
152.	Halicz, Stanisławów, Tłumacz, Tyśmienica, Kołomyja, Peczeniżyn, Jabłonów, Kosów, Kuty, Żabie . . . . . 1 Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Tłumacz.	
153.	Śniatyn, Zabłotów, Gwoździec, Horodenka, Obertyn, Potok złoty, Zaleszczyki . . . . . 1 Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Horodenka.	

d) Okręg wyborczy utworzony dla wyborców ruskich, wyłączonych z okręgów poprzednich, a składający się z powiatów sądowych (bez gmin zaliczonych do klasy cenzusowej i powszechnej miast):

154.	Muszyna, Grybów, Gorlice, Żmigród, Brzozów, Dynów, Krosno, Dukla, Rymanów, tudzież wyborcy ruscy wyłączeni z gmin: powiatu sądowego frysztackiego: Oparówka, Wola Pietrusza, powiatu sądowego strzyżowskiego: Blizianka, Bonarówka, Gwoździanka, powiatu sądowego nowosądeckiego: Kotów, Łabowa, Łabowiec, Maciejowa, Nowa wieś, Roztoka mała, Składziste, Uhryn, powiatu sądowego krościeńskiego: Biała woda, Czarna woda, Jaworki, Szlachtowa . . . . . 1 Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Brzozów.	

VII. Dodatek do § 8. ustęp ostatni.

103.	Powiat sądowy Łąka, gmina względnie miejscowość: Kranzberg.	
104.	„ „ Jaworów, gminy względnie miejscowości: Münchenthal ad Mużyłowice kolonia, Schumlau.	
	„ „ Janów, gminy względnie miejscowości: Schönthal, Ottenhausen, Rottenhan.	
106.	„ „ Radziechów, gminy względnie miejscowości: Romanówka, Józefów, Stanin, Hanunin, Mierów.	
147.	„ „ Uhnów, gminy względnie miejscowości: Michałówka, Bruckenthal.	

Nr. okręgu wyborczego.		
	Powiat sądowy:	Rawa ruska: gmina względnie miejscowość: Einsingen.
	„ „	Żółkiew, gminy względnie miejscowości: Mokrotyn kolonia, Wiesenberg.
148.	„ „	Bolechów, gminy względnie miejscowości: Pöchersdorf, Nowy Babylon ad Bolechów, Huziejów nowy.
	„ „	Dobromil, gminy względnie miejscowości: Makowa Kolonia, Falkenberg, Rosenburg, Engelsbrun ad Dobromil, Obersdorf, Prinzenthal - Steinfels.
	„ „	Ustrzyki dolne, gminy względnie miejscowości: Siegenthal ad Berehy dolne, Bandrów Kolonia.
	„ „	Skole, gminy wzgl. miejscowości: Demnia wyżna ad Skole, Felizienthal, Annaberg, Tucholka, Karlsdorf, Smorze dolne.

Nr. okręgu wyborczego.		
149.	Powiat sądowy	Drohobycz, gminy względnie miejscowości: Neudorf, Gassendorf.
	„ „	Medenice, gminy względnie miejscowości: Josefsberg, Königsau.
	„ „	Stryj, gminy wzgl. miejscowości: Brygidyn, Gelsendorf, Grabowiec stryjski.
	„ „	Żurawno, gminy względnie miejscowości: Wola obłaźnicka ad Obłaźnica, Lubsza, Nowe sioło, Izydorówka, Machliniec.
150.	„ „	Dolina, gminy względnie miejscowości: Diamantheim ad Turza wielka, Debelówka, Dąbrowa, Broczków, Obliska ad Dolina, Hofnungsau, Rachin, Mizuń nowy, Engelsberg, Teresówka, Ludwikówka.
	„ „	Kałusz, gminy względnie miejscowości: Ugartsthal, Landestreu, Kałusz nowy.
	„ „	Delatyn, gminy względnie miejsco-

Nr. okręgu wyborczego.			
			wość Bredtheim ad Majdan średni.
	Powiat sądowy		Ottynia, gminy względnie miejscowości: Neudorf, Konstantynówka, Mikulsdorf ad Ottynia.
151.	„	„	Podhajce, gmina względnie miejscowość: Beckersdorf.
152.	„	„	Tyśmienica, gmina względnie miejscowość Sitauerówka ad Ladzkie szlacheckie.
153.	„	„	Śniatyn, gmina względnie miejscowość: Augustdorf ad Śniatyn.

Projekt zmiany § 22. regulaminu sejmowego.

Celem przygotowania przedmiotów obrad Sejmu, ustanawia Sejm komisye:

a) stałe dla pewnych rodzajów spraw na czas sesyi sejmowej;

b) specyalne dla poszczególnych spraw.

Komisye mają się składać z 30, 25, 21, 19, 15 lub 9 posłów. Sejm ustanawia uchwałą powziętą zwykłą większością obecnych posłów, jakie mają być wybrane komisye i oznacza ilość członków (30, 25, 21, 19, 15, 9) każdej komisyi.

Stosunek ruskich członków komisyi do ogółu członków komisyi sejmowych ma odpowiadać stosunkowi 27·2%, przyczem ułamków niżej 0·5% nie uwzględnia się, podczas gdy ułamki równające się cyfrze 0·5 i wyższe liczy się jako całość.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Do głosu zapisani są:

pro pp. Czartoryski, Lewicki, Garapich, German, Głąbiński, Tarnowski Stanisław, Witos, Łahodyński i Okoń;

przeciw: pp. Markow, Stapiński i Krzeczunowicz Aleksander.

Głos ma pierwszy mowca przeciw wnioskom komisyi p. Markow.

P. Markow:

Wysokij Sojme!

Jako predstawytel russkoho mużyctwa, russkoho chłopa, w mojij połytycznij dijalnosty iszowjem wsehda za tymy partjamy, kotri chotjat wyboroty tomu mużykowy łuczszu dolu, za partjamy czysto demokratycznymy. Szczo w ninysznij odnak chwyli zapysaw sia ja do hołosu protyw zakonoprojektowy reformy wyborczoji, w tim jest' ynsza pryczyna. Nynisznyj moment jest' tak ważnyj, jak pidwałyny, jaki sia kłade dla buduczoho ułożenia widnosyn polskoho i russkoho naroda, sut' tak dałekosnoni, szczo, moi Panowe, chotiaj ja jeśm z ciłoji duszi demokratom, ne możu widkazaty sobi krytyky toho projekta izbyratelnoj reformy.

Ninyszna chwyla pryhaduje meni żywo hod 1890. Tohdy u nas na hałyckoj Rusy tak nasza ruska partja jak ukraińska — bo tohdy szcze ne buło dwoch nacyj — wysłały tut do Wysokoho Sojmu około 20 posłiw. Wełyka radist, była tohdy w ruskim narodi i ja mawjem szczastje łyczno wydity i widczuwaty to

П. Марков:

Високий Сойме!

Яко представитель русского мужицтва, русского хлопа, в моїй політичній дїяльности ішовєм всегда за тими партиями, котрі хотять вибороти тому мужикови лучшу долю, за партиями чисто демократичними. Що в инїшній однак хвилї записав ся я до голосу против законопроєктови реформи виборчої, в тім єсть инша причина. Инїшний момент єсть так важний, як підвалини, які ся кладе для будучого уложеня відносин польского і русского народа, суть так далекоснї, що, мої Панове, хотяй я єсьм з цїлої душі демократом, не можу відказати собі критики того проєкту избирательной реформи.

Инїшна хвиля пригадує менї живо год 1890. Тогди у нас на галицкой Руси так наша руска партия як українська, бо тогди ще не було двох наций, вислали тут до Високого Сойму около 20 послів. Велика радість була тогди в рускім народї, а я мавєм щастє лично видїти і відчувати то одушевленє, яке

oduszewlenie, jakie ohornuło ruskij narod, by to buw perszyj sojm, hde ruskij narod bez wzhladu na partji wysław take wełyke czysło posłiw. W tu poru i ukraiństwo — ja buw tohdy szcze mołodym czołowikom — buło trocha insze, buło to dwyżenie czysto demokratyczne, postupowe, buło so świżymy porywamy, żyło ideamy Drabomanowa, — to buło ukraiństwo szcze ne inkamerowane, ne oficjalne. Z toho samoho miścia w sały toho Sojmu, 25-ho oktabrja 1890 zainicjowana buła — ja ne skażu szczoby polskym narodom, polskymy politykamy, ałe prawdu skazawszy po prykazi wyższym, zainicjonowana buła druha polityka w wydu russkoho naroda. Ta nowa polityka z 1890 roku, piśla mojej skromnoj hadky i perekonania, to łysz buła introdukcja do toho teperisznoho politycznoho kursu, kotryj teper pereżywaje druhyj akt swojej historji. To buła tzw. „nowa era“. Akuszerom toj politycznoj epochy buw błp. namistnyk Badeni po prykazi, o skilko ja świdom, wysszim z Widnia, chrestnym batkom p. hofrat Barwiński, a błahosłowenie archijerejskie daw nebiszczyk kardynał Sylwester Sembratowycz. Ałe jesły ohlanem sia bezpartyjno na tu mynuwszist i w toj korotkyj perebih czasu, to ne możemo skazaty, szczoby tota nowa era zakluczena w h. 1890 prynesła koryst russkomu i polskomu narodowy.

Borba, jak znajemo, ne skińczyłaś, ałe stałaś nezdorowa i neszczyra i perenesłaś na okolnu dorohu, na dorohu może i nelegalnu. I po dwajciat kilkoch rokach wydymo. jaki sut płody z toji nowoji ery: demoralizacja nacjonalna russkoji inteligencji, bez ohladu na partji czy tam nacji, szowinizm, teror po oboch bokach, polityczni ubijstwa russkych studentiw uniwersytetu i tragiczne ubijstwo — może nezasłużene — pokijnoho grafa Potockoho. Koneć konciw, szczo z toj nowoj ery, ktotra buła introdukcjeju do nynisznoho aktu, zistało się szczo? Borba dwoch słowiańskych narodiw, wid kotroji terpyt kraj, wid kotroji terpyt w perszim rjadi nasz mużyk i polskyj mużyk. Odnisińkyj uspich, oden plus, kotrym może sia pochwałyty tota nowa era, to odenodusznist w nyszczeniu russkoji partji. Pamiataju ja — a pamiataje takoż prysutnyj tut posoł Korol — jako mołodyj czołowik pryhladaw sia ja tomu ciłomu scenarjum, i tjamlu jak nyni, jak kardynał Sembratowycz po zajawłeniu posła Romańczuka, kynuw

огорнуло руский народ, бо то був перший Сойм, де руский народ без згляду на партиї вислав таке велике число послів. В ту пору і українство — я був тогди ще молодим чоловіком — було троха інше, було то движенє чисто демократичне, поступове, було со сьвіжими поривами, жило ідеями Драгоманова — то було українство ще не інкамероване, не офіцияльне. З того самого місця в сали того сойму, 25 октабря 1890 заінїцийована була — я не скажу, щоби польским народом, польскими полїтиками — але правду сказавши — по приказї висшім, заінїционована була друга полїтика в виду руского народа. Та нова полїтика з 1890 року, після моєї скромної гадки і переконаня, то лиш була інтродукция до того теперішного полїтичного курсу, который тепер переживає другий акт своєї сториї. То була т. зв. нова ера. Акушером тої полїтичної епохи був бл. п. намісник Баденї по приказї, о скілько я сьвідом, висшім з Відня, хрестним батьком п. гофрат Барвіньский, а благословенє архієрейске дав небіщик кардинал Сильвестер Сембратович. Але єсли оглянем ся безпартийно на ту минувшість і в той короткий перебіг часу, то не можемо сказати, щоби тота нова ера заключена в г. 1890 принесла користь русскому і польскому народови.

Борба як знаємо не скінчилась, але сталась нездорова і нещира і перенеслась на окольну дорогу, на дорогу може і нелєгальну. І по двайцять кількох роках видимо, які суть плоди з тої нової ери: деморалїзация национальна рускої інтелїгенциї без огляду на партиї чи там нациї, шовінїзм, терор по обах боках, полїтичн убійства руских студентів унїверситету і трагічне убійство, — може незаслужене — покійного графа Потоцкого. Конець кінців, що з тої нової ери, котра була інтродукциєю до нинїшного акту дістало ся що? Борба двох словянских народів, від котрої терпить край, від котрої в першім рядї терпить наш мужик і польский мужик. Однїсїнький успіх, оден плюс, котрим може ся похвалити тота нова ера, та однодушність в нинїшній рускій партиї. Памятаю я — а памятає також присутний тут посол Король, — яко молодий чоловік, приглядав ся я тому цїлому сценаріюм, і тямлю як нинї, як кардинал Сембратович по заявленю посла Романчука, кинув анатему на нас і заявив, що для таких як ми, — для рускої партиї, котра має

anatemu na nas i zajawyw, szczo dla takych jak my – dla russkoji partji, kotra maje śmiłist wyznawaty kulturalne i nacjonalne jedyństwo wseho russkaho naroda — tu w pałati, chotiaj nasz mużyk płatyt podatki i daje tak samo rekruta — dla nas tut miścia nema!... Tak skazaw kardynał Sembratowycz.

No jak to każe wełykorusska posłowycia: Straszen czort, da myłostyw Boh! Kardynała — daj, jemu Boże carstwo nebesnoje — nema a ruskyj narod ostaw sia, pomymo systematycznoho i warwaskoho preślidowania, partja ruska ne znykła z horyzontu i nikoły szcze, se zajawlaju torżestwenno, my ne buły tak bodri, krepki, sylni jak nyni. Prawda, z toji partji my tut ne majemo bilsze zastupnykiw, jakby na śmichowyszcze, na ironju, ja odyn. (Głos: Z łasky Ukraińców). Z łasky ruskoho naroda. Ale jak na Uhorszczyni chotiaj Rumuniw, Słowakiw i Serbiw jest dosyt, to chot' reprezentacja połytyczna u nych perestała hraty rolu, organizacja nacijonalna, kulturalna trymaje tam narod do nyni, tak ono bude i u nas. I meni sia zdaje, szczo sud'ba dopustyła mene tut jakby na toje, szczobym buw świdkom druhoho aktu toji dramatycznoji historji, jaka sia poczała w r. 1890.

Nikto ne żełaje tak zhody miż narodamy sławiańskymy polskym i ruskym, miż mużykom ruskym a chłopom polskym na wsij linii, jak ruska partja — wychowana i w słowiańskich naczałach i prezyrajuszcza w borbi miż mużykom i narodom robuczym, neetycznymy sredstwamy.

No, moi Panowe, zhoda możływa, jesły wyjde z naroda samoho, z osnow demokratycznych, iz naroda s narodom. Ałe zhoda neszczyra jezuicka, w kotroj dajet'sia ruskomu narodowy ochłapy staryi, stuchłyi, pomaszczenyi z werchu wczerasznym sałom — z takoj zhody ne bude nyczo. Tak samo shoda prykazana wideńskymy amtsdineramy — za wsiaku cinu, chotiajby pod prykazom z Berlina ne dowede do toho, szczoby nam zaoszczadyty na dalsze neszczastnoj borby.

Ja dumaju, szczo u nas w Hałyczyni może potribnyj wże raz spokij. W toj chwyli, koły riszajemo reformu wyborczu, w naszych gazetach, w mużyckych korespondencjach czytajemo, a to ne jest nijaka demagogia, łysz hirka prawda, szczo po sełach narod z hołodu padaje, a w tych dniach bułýsmo nawit u Lwowi świdkamy, szczo robitnyk mijskyj, łyszesьmiłість визнавати культурне і національне єдинство всего русского народа, — ту в палаті, хотяй наш мужик платить податки і дає так само рекрута — для нас тут місця нема! Так сказав кардинал Сембратович!

Но як то каже великорусска пословиця: Страшен чорт, да милостив Бог! Кардинала — дай єму Боже царство небесноє — нема, а руский народ остав ся, помимо систематичного і варварского переслїдуваня, партия руска не зникла з горизонту і нїколи ще, се заявляю торжественно, ми не були так бодрі, крепкі, сильні як нинї. Правда, з тої партиї ми тут не маємо більше заступників, якби на сьміховище, на іронїю, я один. (*Głos*: Z łaski Ukraińców). З ласки руского народа. Але як на Угорщинї, хотяй Румунів, Словаків і Сербів, єсть досить, то хоть репрезентация полїтична у них перестала грати ролю, органїзация национальна, культурна тримає там народ до нинї, так оно буде і у нас. І менї ся здає, що судьба допустила мене тут якби на тоє, щобим був сьвідком другого акту тої драматичної істориї, яка ся почала в р. 1890.

Нїхто не желає так згоди між народами славяньскими польским і руским між мужиком руским а хлопом польским на всїй лїнії, як руска партия — вихована і в славяньских началах і презирающа в борбі між мужиком і народом робучим неетичними средствами.

Но, мої Панове, згода можлива, єсли вийде з народа самого, з основ демократичних, із народа з народом. Але згода нещира, єзуїтска, в котрій дає ть ся рускому народови охлапи старії, стухлії, помащенії з верху вчерашним салом, з такої згоди не буде нїчо. Так само згода приказана віденьскими амтсдінерами — за всяку цїну, хотяй би під приказом з Берлїна, не доведе до того, щоби нам заощадити на дальше нещасної борби.

Я думаю, що у нас в Галичинї може потрібний вже раз спокій. В тій хвилї, коли рішаємо реформу виборчу, в наших газетах, в мужицких кореспонденциях читаємо, а то не єсть нїяка демагогія, лиш гірка правда, що по селах народ з голоду падає, а в тих днях булисьмо навіть у Львові сьвідками, що робітник мійский, лишений за-

wyj zaribku, jak i hołodnyj mużyk domahaje sia chliba. Ałe szczo bilsze: naszu Hałyczynu okružyły, szczob tak skazaty ochwatyły, imenno na zapadi Nimci.

Nasz kraj bohatyj, maje prekrasnu poczwu minerałiw, pryrodni bohactwa, a odnak my ne w sostojaniu z tych bohactw korystaty, bo meży namy dalsza borba, może buty i nepotribna.

Reformą wyborcza, jesły maje pokłasty pidwałynu pid rozwij kraju, jesły maje buty pidwałyneju suspilnoho pożytia ruskoho i polskoho naroda, musyt widpowidaty istorycznoj prawdi, socyalnoj, politycznoj i nacjonalnoj strukturi.

Na żal, reforma, jaku predłożeno w poniatiu komisji, ne widpowidaje, ani zasadam demokrytycznym, ani konstytucyi, ani sprawedływosty zhladom ruskoho naroda — i jabym skazaw, szczo ona łysze popsuła, wykołejiła widnosyny do ruskoho naroda na linju krywu i może prynesty dla ruskoho naroda bilsze łycha niż dosy.

Kromi seho, sesia reforma robyt wrażenie, szczo nichto inszyj, jak narod ruskyj, a jak każut: „moskalofilskij“ buw to ta „taniaja (deszewa) moneta“, kotra buła predmetom torhu meży partjamy polskymy, a ukrainskoju.

U nas na wiczach tak ruskij, jak ukraińskij narod domahaw sia szczoś inszoho. Ja tilko nawedu „Diło“ z janwara 1913 r. hde mowa o lwowskim wiczu, na kotrim riszało sia o reformi wyborczoj, a referentamy buły ne mużyki ałe człony inteligencyi, a powziatyi rezolucyi sut mensze bilsze widbytkoju rezolucij, jakii nasz mużyk wzahali wsiuda uchwaluwaw.

I tam skazano: (*czyta*)

„Domahajemo sia reformy sojmowoji wyborczoji ordynacji na osnowi zahalnosty, riwnosty, bezposerednosty i tajnosty wyborczoho prawa;

„żadajemo, szczoby ruskomu nasełenju kraju pryznano takyj procent wsich sojmowych mandatiw, jakyj widpowidaje czyselnij syli ruskoho nasełenia kraju;

„żadajemo, szczoby w krajewim Wydili i sojmowych Komisjach pryznano Rusynam zakonom take czysło mišć, jake widpowidaje syli ruskoho nasełenia kraju, ta szczoby tak samo zabezpeczeno Rusynam misce uriadujuczuho zastupnyka krajewoho marszałka;

„domahajemo sia, szczoby ruski posły w Sojmi tworyły okremu, nacjonalnu rusku kurju z wykluczno dla nych

рібку, як і голодний мужик домагає ся хліба. Але що більше, нашу Галичину окружили, щоби так сказати, охватили, іменно на западї Нїмцї.

Наш край богатий, має прекрасну почву, мінерали, природні богацтва, а однак ми не в состоянію з тих богацтв користати, бо межи нами дальша борба, може бути і непотрібна.

Реформа виборча, єслн має покласти підвалину під розвій краю, єслн має бути підвалиною суспільного пожитя руского і польского народа, мусить відповідати історичній правдї, социяльній, полїтичній і национальній структурі.

На жаль, реформа, яку предложено в понятю комісиї, не відповідає анї засадам демократичним анї конституциї, анї справедливости зглядом руского народа, — і ябим сказав — що она лише попсула, виколеїла відносини до руского народа на лїнїю криву і може принести для руского народа б!льше лиха нїж доси.

Кромі сего, сеся реформа робить вражінє, що нїхто ниший, як народ руский — а як кажуть „москальофільский“ був то та „таняя (дешева) монета“, котра була предметом торгу межи партиями польскими а украïньскою.

У нас на вічах так руский як украïньский народ домагав ся щось иншого. Я тілько наведу „Дїло“ з января 1913 р., где мова о львівскім вічу, на котрім рішало ся о реформі виборчой, а референтами були не мужики але члени інтелїгенциї, а повзяті резолюциї суть менше більше відбиткою резолюций, які наш мужик взагалї всюда ухвалював.

І там сказано: (*czyta*).

„Домагаємо ся реформи соймової виборчої ординациї на основі загальности, рівности, безпосередности і тайности виборчого права;

„жадаємо, щоби рускому населеню краю признано такий процент всїх соймових мандат в, який відповідає чисельній силї руского населеня краю;

„жадаємо, щоби в краєвім Видїлї і соймових комісиях признано Русинам законом таке число місць, яке відповідає силї руского населеня краю, та щоби так само забезпечено Русинам місце урядуючого заступника краєвого маршалка;

„домагаємо ся, щоби рускі посли в Соймі творили окрему, национальну руску курию з виключно для них засте-

zastereżenym prawom wyboru ruskych członiw krajewoho Wydiłu, sojmowoho biura, sojmowych Komisyj i ruskych członiw tych krajewych instytucyj, do kotrych Sojm wybyraje swojich zastupnykiw, jak takoż z prawom zbirnoho protestu w usich sprawach dotykajuczych zminy krajewoho statuta, sojmowoji wyborczoji ordynacji, szkilnyctwa i krajewoji kultury;

„protestujemo jak najbilsze riszuczo proty trymandatowosty albo dwomandatowosty wyborczych okruhiw, bo wważajemo bilsze mandatowu wyborczu systemu za dorohu do bezkonecznych wyborczych nadużyt', ta do pidstupnoho zaharbuwania ruskych mandatiw polskymy menszotiamy.

„protestujemo takoż proty pluralnosty (to je, szczo odyn wyborec może maty kilka hołosiw) wyborczoho prawa, proty neriwnos y okruhiw, ta proty predkładanoho czerez projekt dr. Starzyńskoho uprywyłejenia dwirskych obszariw w razi jich złuky z hromadamy:

„natomist' żadajemo podiłu kraju na dwi czasty, polsku i rusku, z tym, szczoby kożda z nych tworyła okremyj koronnyj kraj i t. d.".

To buło tomu kilka misiaciw i naszyi muzyki tak ukraińskii jak ruskiji żyły nadijeju, szczo toje sia ispołnyt, ale teper perekonały sia, szczo tiji żadania ne stojat w żadnij proporcyi do toho projektu, jakij nyni nam predłożeno.

Moi Panowe!

Jesły wnyknyte w proponowanyj statut i ordynacju wyborczu, to perekonjenate sia, szczo toj zakonoprojekt jest karykaturoju łychoju toho, szczo buło. Pišła statuta krajewoho staroho, na 150, zhladno 154 zastupnykiw naroda w Sojmi, kurja selańska mała 74 posłiw, a z toho narod ruskij mih wybraty 48... (*Głosy*: Oho? Jakij ruskij?) Tohda ne buło żadnych partyj, otże mih wybraty 48, abo i 49 posłiw. My mały tohda 33% posłiw, łysze z kuryi selanskoj, a nyni my spały na 27·2%. W nowim zakono-projekti wsi staryi prywiłeji, jakiji buły łyszyły sia, ne formalno, ałe merytoryczno; majemo wirylistow, kurju sylnu pomiszczykow, majemo pluralnist', majemo postanowłenia szczo do Rad powitowych i obszariw dwirskich, kotryi ne wychodiat w koryst' ani polskoho ani ruskoho nasełenia, majemo petryfikacju, kotra skałoju stoit na pereszkodi do bilsze łuczszoho zakona w buducznosty, a kromi seho majemo geometrju wyborczu, kotra, pere-

реженим правом вибору руских членів краєвого Виділу, соймового бюра, соймових комісий і руских членів тих краєвих інституций, до котрих Сойм вибирає своїх заступників, як також з правом збірного протесту в усіх справах, дотикаючих зміни краєвого статута, соймової виборчої ординації, шкільництва і краєвої культури;

„протестуємо як найбільше рішучо проти тримандатовости або двомандатовости виборчих округів, бо уважаємо більше мандатову виборчу систему за дорогу до безконечних виборчих надужить, та до підступного загарбуваня руских мандатів польскими меншостями;

„протестуємо також проти плюральности (то є, що один виборець може мати кілька голосів) виборчого права, проти нерівности округів, та проти предкладаного через проєкт Ст. Стажиньского упривілеєня двірских обшарів в разї їх злуки з громадами;

„натомість жадаємо поділу краю на дві части, польску і руску, з тим, щоби кожда з них творила окремий коронний край і т. д."

То було тому кілька місяців і наші мужики так українські як рускі жили надією, шо тоє ся ісполиить — але тепер переконали ся, що ті жаданя не стоять в жадній пропорциї до того проєкту, який нині нам предложено.

Моі Панове!

Єсли вникните в пропонований статут і ординацию виборчу, то переконаєте ся, що той законопроєкт є карикатурою лихою того, що було. Після статута краєвого старого на 150, зглядно 154 заступників народа в Соймі, курия селяньска мала 74 послів, а з того народ руский міг вибрати 48 (*Głosy*: Ого! який руский?) — Тогда не було жадних партий — отже міг вибрати 48, або і 49 послів. Ми мали тогда 33 проц. послів лише з курії селяньскої, а нині ми спали на 27·2 проц. В новім законопроєктї всї старі привілеї, які були, лишили ся не формально, але мериторично; маємо вірилїстів, курию сильну поміщиків, маємо плюральність, маємо постановленя, що до Рад повітових і обшарів двірских, котрі не виходять в користь анї польского анї руского населеня, маємо петрифікацию, котра скалою стоїть на перешкоді до більше лучшого закона з будучности, а кромі сего маємо геометрию виборчу, котра переверну-

wernuła werch dnom wsi zasady, o jakich howoryt teoretyczne derzawne praawo i na jakich principach każdaja ordynacja wyborcza opyraty sia musyt i powynna.

U nas na Łemkowszczyni żywe — howorjat i pyszut 70—80 tysiacz Łemkiw. — Ja skażu szczo Łemkow jest szczo najmensze 120.000.

Wirno, szczo Łemki z pid Krosna aho Hrybowa emihrujut do Ameryki, ałe ne mensze wirno, szczo wertajut sia nazad, i ja uważaju za wełykij hrich członiw ukraińskoj partji w komisji, szczo dopustyły do toho, aby 120.000 toho naroda mało wscho odnoho zastupnyka.

A dalsze wże ne za hrich, ałe priamo za skandal uważaju, szczo my ne doboroły sia do toho, szczo naszyi robitnyki u Lwowi, kotrich je bilsze jak statystyka wykazuje, bo może 30.000 — mały swoho zastupnyka, szczo ukraiński człony komisyi ne postojały kripko za tim deryderatom, ałe piszły priamo na skandalnyj kompromis.

Lwiw je stołyceju ruskoho kraju, ruskoho naroda. Tutki panowały czerwonoruski kniazi.

Kapitulacja wasza w tim voprosi widibje sia na was, panowe ukrainci...

Wy pidpały pid wpływ jakohoś demona, ja boju sia, szczoby uspichy toj polityki ne postyhły z tych meneriw waszoj polityki ne ruskoj, ne narodnoj, ale polityki frakcyjnoj.

A jak sotworyły sia okruhy wyborczi, to najlipszyj prymir maju na moim okruzi wyborczim Brody. Szczoby pidtiaty prestige ruskoj partji, szczoby ne dopustyty do wyboru ruskoho posła, w swoim szowinizmi partyjnym, postarały sja p. ukraińci, szczoby do Brodiw prytuczyty aż z Podila—Zbaraż.

Ałe, moi Hospodynowe, wyste tym sylno chybyły. Wyste do Brodiw, kotri należały do czysto ruskich okruhiw prytuczyły, jesły sia ne mylu, zi Zborowa polskich wyborciw. Ja ne znaju czy to ne słyska doroha, ja ne znaju, czy to je korystno dla ruskoho mużyka. (*Głos*: To zrobyte kompromis.) Ja inszoj jeśm hadki.

Uważaju wełykim promachom, szczo wyłuczyłyste czysto, że tak skażu ruskij okruh Rymaniw z okruha Sianok i Bałyhrod i prytuczyłyste ciłkom nepotribno do okruha łemkiwskoho. Tam małyste dosyt swoich wyborciw, a tutki osłabyłyste ruskij element. (P. Cegielski: Szczoby was skrypyty.) Dumaju, szczo tutki

ла верх дном всї засади, о яких говорить теоретичне державне право а на яких прінципах кожда ординация виборча опирати ся мусить і повинна.

У нас на Лемківщині живе — говорять і пишуть 70—80 тисяч Лемків. Я скажу, що Лемків є що найменше 120.000.

Вірно, що Лемки з під Кросна або Грибова емігрують до Америки, але не менше вірно, що вертають ся назад, і я уважаю за великий гр'х членів українскої партиї в комісиї, що допустили до того, аби 120.000 того народа мало всего одного заступника.

А дальше вже не за гріх але прямо за шкандал уважаю, шо ми не доброли ся до того, що наші робітники у Львові, котрих є більше як статистика виказує, бо може 30000 — мали свого заступника, що українські члени комсиї не постояли кріпко за тим дезідератом, але пішли прямо на шкандальний компроміс.

Львів є столицею краю руского народа. Тутки панували червоно-рускі князї.

Капітуляция ваша в тім вопросї відібє ся на Вас, панове Українцї.

Ви підпали під вплив якогось демона, я бою ся, щоби успіхи тої політики не постигли злих менерів вашої політики, політики не рускої, не народної, але політики фракцийної.

А як сотворили ся округи виборчі, то найлїпший примір маю на моїм окрузї виборчім Броди. Щоби підтяти *prestige* рускої партиї, щоби не допустити до вибору руского посла, в своїм шовінїзмі партийнім постарали ся п. українцї, щоби до Бродів прилучити аж з Поділя Збараж.

Але мої Господинове, висьте тим сильно хибили. Висьте до Бродів, котрі належали до чисто руских округів прилучили, єсли ся не милю, зі Зборова польских виборців. Я не знаю, чи то не є слизька дорога, я не знаю, чи то є корисно для руского мужика. (*Głos*: То зробите компроміс). Я иншої єсьм гадки.

Уважаю великим промахом, що вилучилисьте чисто, що так скажу, руский округ Риманів з округа Сянок, Балигород і прилучилисьте цілком непотрібно до округа лемківского. Там малисьте досить своїх виборців, а тутки ослабилисьте руский елемент. (П. **Цегельский**: Щоби вас скріпити). Думаю, що тутки

dijałysty we frakcyjnim interesi, ałe czy na koryst ruskoho naroda duże sia sumniwaju. Takich promachow wproczem bez kińcia... Wwydu odnakoż ohraniczennoho czasu i szczoby jeho nyni wam ne zaberaty, pozwolu sobi teper, jako predstawytel russkoj partyi, i jako czołowik, kotryj maje i wiryt w swoju ideju, — kotru-to ideju należyt poszanowaty — wnesty protest protyw teperisznomu projektowy zakona ordynacji wyborczoj i zahoworyty w tij Pałati, ne tilky w moim ridnym mało-ruskim jazyci, ałe takoż na russkim, literaturnym jazyci, po ruski, w jazyki Dostojewskoho, Tolstoja, Puszkina:

„Kak predstawitel toj czastji russkawo naselenia, soglasija, kotoroj nje sprasziwali, kak predstawitel wsjewo galicko-ruskawo krestjaństwa".

(*Głosy:* Ne wilno! Procz! P. **Cegielski.** Na Kamczatku, na Moskwu, do Petersburga idy po russki howoryty.) *(Gwar).*

Budu howoryty — chyba mene ubjete...

(*Głos:* Do dumy.)

Marszałek: Proszę o spokój.

P. **Markow:** (Mówi dalej po rosyjsku).

(Głosy: Ne pozwołymo. — *Wrzawa na ławach posłów ruskich przez dłuższą chwilę.)*

P. **Markow:** *(zwracając się do Cegielskiego)* Howoryw ja po małorusku, a teper choczu howoryty po rusku. Ja na tij ideji wychowanij i zhynu za tu ideju (*mówi po rosyjsku).*

(*Głosy:* Ne pozwołymo. *Wrzawa na ławach ruskich).*

(P. **Petruszewicz:** *Wyrywa kartkę p. Markowowi z ręki:* Ne pozwołymo howoryty po russky.)

P. **Markow:** Ja protestuju protiw nasyłia.

(P. **Petruszewicz:** Idit' tam protestowaty, do Petersburga, tam, hde 30 miljoniw ukraińskoho naroda ne śmijut używaty ridnoji mowy.)

Markow: (*zwracając się do ukraińców*) Miż wami sut taki, kotri howorjat po russki.

(*Głos:* Ne pozwołymo howoryty po russki. I wy Polaki pozwalajete howoryty po rosyjsky? Ne pozwolte. Nechaj toj hołos rozijde sia po ciłoj Awstryji. Czy to maje buty poczatok polsko-ukraińskoji zhody. (*Wrzawa na ławach posłów ruskich).*

P. **Markow:** Ot imeni russkawo naroda.

дїялисьте в фракційнім інтересї, але чи на користь руского народа, дуже ся сумнїваю. Таких промахів впрочем без кінця. В виду однакож ограниченого часу і щоби єго нинї Вам не забирати, позволю собі тепер яко представитель русской партиї і яко чоловік, котрий має і вірить в свою ідею, котру то ідею належить пошанувати, внести протест против теперішному проєктови закона ординациї виборчої і заговорити в тій Палатї, не тільки в моїм рідним малорускім язицї, але також на русскім літературнім язицї, по руски — в язицї Достоєвского, Толстоя, Пушкина.

„Как представітель той частії русскаво населенія, согласія которой не спрашівалї, как представітель всего галицко-русскаво хрестяньства".

(*Głosy:* Не вільно! Проч!. П. **Цегельский:** На Камчатку, на Москву, до Петербурга іди по русски говорити. (*Gwar).*

Буду говорити, хиба мене убєте.

(*Głos:* До Думи).

П. **Марков:** (говорить дальше по росийски).

(*Głosy:* Не позволимо. — *Wrzawa na ławach posłów ruskich przez dłuższą chwilę.*)

П. **Марков:** (звертаючись до Цегельского): Говорив я по малоруски, а тепер хочу говорити по русски. Я на тій ідеї вихований і згину за ту ідею (говорить по росийски).

Głosy: Не позволимо. *Wrzawa na ławach ruskich).*

(П. **Петрушевич:** *Wyrywa kartkę p. Markowowi z ręki:* Не позволимо говорити по русски.)

П. **Марков:** Я протестую проти насилія.

(П. **Петрушевич:** Ідїть там протестувати, до Петербурга, там, де 30 мілїонів українського народа не сьміють уживати рідної мови.)

П. **Марков:** (звертаючись до Українців): Між Вами суть такі, котрі говорять по русски.

(*Głos:* Не позволимо говорити по русски. І ви Поляки позваляєте говорити по росийски? Не позвольте! Нехай той голос розійде ся по цілій Австриї. Чи то має бути початок польсько-української згоди? (*Wrzawa na ławach posłów ruskich).*

П. **Марков:** От імени русскаго народа.

(P. **Cegielski**: Pane Marszałok ne pozwolit' howoryty po rosyjski. Czy my w Petersburgu, czy u Lwowi na Czerwonij Rusi.)

(П. **Цегельский**: Пане Маршалок, Не позвольте говорити по росийски! Чи ми в Петербурзї, чи у Львові на Червоній Руси.)

Marszałek: Słyszałem, że p. Markow mówił po rosyjsku. Jeśliby się to powtórzyło, odbiorę mu głos.

P. **Markow**: Zajawlajuś protiw kurjalnawo soslownawo charaktera sejma, gospodstwa poljakow nad russkim narodom... (*Gwar na ławach posłów ruskich*).

(*Głosy*: Howoryt po rosyjsky! Pane Marszałok ne wilno howoryty po rosyjski.)

П. **Марков**: Заявляюсь против куриального сословного характера сейма, господарства Поляків над русским народом... *Gwar na ławach posłów ruskich*).

Głosy: Говорить по росийски! Пане Маршалок, не вільно говорити по роснйски).

Marszałek: Ponieważ p. Markow nie zastosował się do mego zlecenia przeto mu głos odbieram. (*Oklaski na ławach posłów ruskich*).

(P. **Cegielski**: Prowokator.)
(P. **Markow**: Njet!)

(П. **Цегельский**: Провокатор!)
(П. **Марков**: Нет!)

Marszałek: Głos ma p. Czartoryski jako mowca za wnioskami komisyi.

P. Czartoryski: Wysoki Sejmie! (Chwilę, w której po 50-letniem trwaniu dotychczasowej ordynacyi wyborczej dokonać się ma bardzo gruntowna przebudowa Sejmu, uważamy za wielce doniosłą i wręcz zwrotną w dziejach naszego kraju.

Klub Środka uważał i uważa reformę wyborczą za potrzebną i konieczną. Wcale nie w tem zrozumieniu, że trzeba ustąpić pod naporem tych czy owych stronnictw. Ale dlatego, że wedle naszego własnego głębokiego przekonania stała się ona z rozwojem stosunków w kraju uzasadnioną i nieodzowną.

Zmienia się układ sił społecznych.

Warstwa ziemiańska widzi coraz znaczniejszy rozkwit warstw innych i patrzy z pewnością nie tylko bez zawiści, ale z prawdziwą radością, jako na rozwój sił narodowych, który sama starała się zawsze popierać. Znaczenie miast w życiu kulturalnem i gospodarczem wzrosło wybitnie, a zatem słuszną jest rzeczą, aby wzrosła także liczba posłów miejskich. Oświata i stan gospodarstwa na wsi podniosły się znamienicie, co znowu winno znaleźć wyraz w rozszerzeniu praw obywatelskich szerokich rzesz włościańskich. Nadto dotychczasowa ordynacya zupełnie nie uwzględniała tego, że we wschodniej części kraju, szczególnie na wsi, żyją obok siebie dwie narodowości, a wobec tego, że w każdym okręgu był tylko jeden mandat dla obu, walka wyborcza stawała się coraz gwałtowniejsza i mniejszości narodowe nie były zabezpieczone.

Te ważne względy uzasadniały konieczność zmiany ordynacyi wyborczej.

Gdy zaś przed siedmioma laty wprowadzono powszechne głosowanie do Rady Państwa, każdy zwolennik autonomii, każdy kto pragnie, aby szerokie warstwy miały oczy zwrócone nietylko ku ciałom prawodawczym w Wiedniu, ale przedewszystkiem na ten nasz Sejm, musiał uznać, że trzeba, aby wszyscy wyborcy parlamentarni stali się również wyborcami sejmowymi.

Reforma wyborcza, którą mamy dziś uchwalić, opiera się nadal na zachowaniu ustroju kuryalnego i śmiało rzec można, że pogląd na to, czy kurye mają być zachowane, czy nie, nie zależy od większego, czy mniejszego demokratyzmu, ale poprostu od tego, czem kto się powoduje, czy pięknie brzmiącemi hasłami, czy też trzeźwem i poważnem liczeniem się z interesem narodowym.

Nie względy jakieś stanowe, ale wzgląd na sprawę narodową nakazuje zachowanie kuryj. Żywioł polski w kraju opiera swoje w nim znaczenie nie na liczebnej tylko, ale na kulturalnej i gospodarczej sile, która wyraża się choćby w tem, że opłaca ona więcej niż $^4/_5$ podatków, a wskutek tego musi też mieć odpowiedni udział w Sejmie. A zapewnienie mu tego udziału możliwe jest tylko w drodze ustroju kuryalnego, hasło zaś równego prawa głosowania nie wyszłoby zaprawdę naszej sprawie narodowej na dobre.

To też w samym sejmie, poważne i istotne różnice zaznaczyły się, nie co do zakresu rozszerzenia praw wyborczych, ale co do takiego wprowadzenia ich w życie, aby pewne naczelne zasady naszej polityki narodowej w tym kraju nie zostały obalone.

Gdy w poprzedniej kadencyi sejmowej wniesiony został do Sejmu na posiedzeniu 18 marca projekt reformy wyborczej, klub Środka na tem samem posiedzeniu złożył deklaracyę, w której przedewszystkiem zaznaczył, że projekt ów opierał się na umowie części tylko stronnictw polskich ze stronnictwem ruskiem a następnie dokładnie wymienił te jego postanowienia, które uważał za zgubne.

Wiadomo jaki był dalszy bieg wypadków, wiadomo jak silny zerwał się w społeczeństwie opór przeciw temu projektowi, wiadomo jak ogromnie zaważyło na szali wystąpienie księży biskupów naszych, wiadomo, że projekt ów upadł.

A następnie od szeregu miesięcy w rokowaniach stronnictw przygotowywał się projekt, który dzisiaj mamy przed sobą i o którym w tej chwili winniśmy jasno i prawdziwie wypowiedzieć sąd nasz przed społeczeństwem.

W projekcie obecnym pozostały liczne i znaczne postanowienia zgubne, zaszczepione przez projekt poprzedni: pozostał w szerokim zakresie kataster narodowy, pozostała kurya narodowa, pozostały nierówności w rozdziale mandatów na obie narodowości w obrębie poszczególnych kuryi, pozostały obok tych najważniejszych inne jeszcze rzeczy złe.

Ale są także zmiany na lepsze. Właśnie w duchu tych zasad, które uważaliśmy za najistotniejsze:

Usyskaliśmy 14 okręgów proporcyonalnych wiejskich na wschodzie i to z proporcyonalnością prawdziwą i zupełną, bez t. zw. list narodowych kandydatów, które są właściwie odcieniem katastru narodowego. Takiej proporcyonalności nie było w poprzednim projekcie zupełnie. Ta zmiana odpowiada zasadzie, którą wysunęliśmy na czoło, zasadzie współżycia obu narodowości, a nie separatyzmu.

Uzyskaliśmy inny skład Wydziału krajowego, a mianowicie 2 : 8, oraz inny sposób wyboru polskich członków Wydziału z pełnego sejmu, a mianowicie proporcyonalny, chroniący przed majoryzacyą.

Uzyskaliśmy dla ludności chrześcijańskiej przynajmniej w 6 większych miastach, wybierających po 2 posłów, zabezpieczenie 1 mandatu, co się niewątpliwie należy wykształconej warstwie miejskiej i chrześcijańskiemu mieszczaństwu.

Nie uważamy również za zmianę na gorsze zniesienia kuryi średniej własności, która odsuwając przeważną część duchowieństwa z kuryi wiejskiej, pozbawiała je zarazem wpływu tak pożądanego.

Te zmiany najważniejsze są niewątpliwem poprawieniem projektu dawniejszego.

I tu za obowiązek sobie poczytujemy, aby otwarcie powiedzieć, że za uzyskanie ich społeczeństwo nasze winno w pierwszym rzędzie wdzięczność swym książętom Kościoła, bo są to zmiany w duchu ich wskazań, a w staraniach o te zmiany — otwarcie to mówimy — główną naszą ostoją była powaga zdania księży biskupów, na których słowa, takie jak te, które wczoraj padły, czekaliśmy w największem napięciu.

Nie uzyskaliśmy jednak wszystkiego, cośmy uzyskać pragnęli, a zło, które pozostało, cięży nam dotkliwie i napawa nas poważną troską na przyszłość.

A jednak zgodziliśmy się na ten projekt obecny polepszony, ale jeszcze ciągle zły.

Uczyniliśmy to dlatego, że nie było w naszej mocy odrobić wszystkiego zła, które znalazło się w projekcie poprzednim i którego nie podobna było wyrwać z gruntu politycznego, na którym nam przyszło rzecz dalej prowadzić — podkreślamy — dalej prowadzić a nie od podstaw budować.

Uczyniliśmy to dlatego, że zmieniać się począł bieg ogólny życia publicznego w naszym kraju. Powstało dążenie do przywrócenia w nim prawości i czystości. Ucichły walki i waśnie w obozie polskim, tak, że ważną tę sprawę załatwić można było zgodnie i solidarnie. Bez jej załatwienia zaś potoczyłoby się znowu wszystko w odmęt walk i rozstroju.

Z dwu rzeczy złych: częściowego tylko poprawienia projektu, lub grożącego powrotu do dawnego projektu i dawnych stosunków, wybraliśmy zło mniejsze.

Z tem otwartem przyznaniem się, że z zadania, któreśmy na swe barki wzięli, część tylko spełnić zdołaliśmy, stajemy dziś przed społeczeństwem, które nam wówczas udzieliło poparcia.

Doszedłszy jednak do przekonania, że to, co uzyskaliśmy, jest w danych warunkach jedynie możliwem, bierzemy na siebie odpowiedzialność bez wybiegów i oświadczamy, że za projektem obecnym głosować będziemy.

Wysoki Sejmie!

Uchwalamy ten projekt na podstawie porozumienia wszystkich stronnictw w tej Izbie.

Odzyskana po kilku latach rozterki solidarność stronnictw polskich, jest sama przez się skarbem politycznym wartości nieocenionej. Są jeszcze między nami tarcia i nieufności, ale już zeszliśmy się, bośmy zrozumieli, że tak trzeba. Niech to będzie zadatkiem i dobrą zapowiedzią na przyszłość.

Doszliśmy również do zgodnych uchwał z posłami ruskimi. I to także niech nie będzie oderwaniem i chwilowem zdarzeniem. W tej przełomowej chwili przypomnieć się godzi, że naród polski nie wiedział nigdy i nie wie po dziś dzień, co to jest nienawiść względem bratniego narodu ruskiego, bo to uczucie nie mieści się w sercach polskich, pomnych przeszłości i wyrywających się ku przyszłości — przypomnieć trzeba, że nie bez naszego współdziałania naród ruski rozwijał się i doszedł do poziomu dzisiejszego, a także dalszego rozwoju zazdrościć mu nie będziemy. Ale może te przeprawy ostatnie wyrobiły też w umysłach polityków ruskich przekonanie, że są wielkie prawa nasze na tej ziemi wspólnie od wieków zamieszkanej, przy których my zawsze twardo staniemy i o których odebraniu nam nie można myśleć.

Na tych podstawach możliwe jest zgodne współżycie, bo waśń, do której obcy podżegają, ani nam, ani wam na dobre nie wyjdzie.

Zamknąć się ma niebawem, po pracach, które jeszcze w tej sesyi podejmiemy, a które tak są dla kraju i dla obu jego narodowości konieczne, półwiekowy okres Sejmu dotychczasowego, a zacząć ma się praca na nowych podstawach.

Na ten Sejm dziadów naszych i ojców naszych patrzymy z szacunkiem. Nie był on wolny od błędów, ale był wzorem uczciwej i sumiennej pracy i zaprawdę nikt nie zaprzeczy, że z pogromu dziejowego, z rozsypki i poniżenia pod rządami obcych, prowadził on kraj drogą rozwoju.

Oby nowy Sejm z tą samą dobrą wolą, a daj Boże z większem powodzeniem pracował w tej dzielnicy, gdzie mamy największe swobody, ale i największe obowiązki, oby pracował dla dobra całej naszej Ojczyzny.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński jako mowca przeciw wnioskom komisyi.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Akt historyczny, który dzisiaj załatwiamy, powinien mieć napis: za późno.

Tak jest niestety. Jak dużo innych spraw w naszej historyi narodowej przez późne załatwienie nie przyniosło nam korzyści spodziewanych, albo wręcz katastrofę sprowadzało, zwłaszcza w historyi naszej odnośnie do narodu ruskiego, tak i ten akt historyczny wielkiego znaczenia, ta reforma wyborcza sejmowa za późno przychodzi do skutku.

I dlatego nie przyniesie narodowi naszemu tych korzyści, jakieby była mogła przynieść, gdybyśmy to byli uchwalili przed kilku laty, a choćby jeszcze przed rokiem. Szkody zaś z późniego załatwienia są dzisiaj pod wielu względami pewne i namacalne.

Postaram się to choć krótko udowodnić.

Gdybyśmy jeszcze przed rokiem byli tę roformę wyborczą uchwalili, to bylibyśmy mieli prawo powiedzieć Rusinom, że jestto akt naszej wolnej dobrej woli. I naród ruski, nawet mimo wszelkich agitacyi wrogich, byłby musiał nam uznać tę dobrą wolę. Lud ruski byłby się przecie dowiedział, że uzyskał tak ważne prawa polityczne dzięki dobrej woli większości posłów polskich.

I cały świat, wszystkie narody byłyby nam tę dobrą wolę, to poczucie sprawiedliwości, to dążenie do pokojowego załatwienia różnic i waśni uznały. Imię polskie byłoby zyskało na sympatyi u wszystkich ludzi dobrej woli, u wszystkich narodów, co mimo wszystko przedstawia jeszcze dużą wartość moralną i nawet materyalną. Polacy rozrzuceni po całym świecie i znoszący nieraz cierp-

kie zarzuty od innych narodów, mogliby byli powołać się na to ze skutkiem, że my Polacy, tam, gdzie mamy przewagę, inaczej postępujemy ze słabszymi, sprawiedliwie.

Niestety, przez późne załatwienie tracimy te wszystkie korzyści. A natomiast zbieramy tylko same i to bardzo wielkie szkody.

Rusini mogą teraz twierdzić, że sobie te korzyści, jakie im daje niewątpliwie nowe prawo wyborcze, sami zdobyli, wbrew naszej opozycyi, mimo przeszkód przez Polaków cznionych. Obstrukcyą w Sejmie i Radzie państwa, akcyą w Wiedniu przeprowadzoną Rusini nowe to prawo zdobyli, a myśmy pod przymusem z zewnątrz, pod naporem rządu centralnego austryackiego zostali zmuszeni do przyjęcia tej reformy.

I żadne wyjaśnienia, ani zaprzeczania nic nam nie pomogą u innych narodów, które przyznają Rusinom słuszność a nie nam, bo Rusini potrafią faktami udowodnić, że oni to prawo sobie sami mimo naszej opozycyi zdobyli. Rusini zyskują przez to na znaczeniu u innych narodów tak w Austryi, jak i poza granicami, a my tracimy. Lud ruski będzie nas lekceważył, świadomy, że może wbrew naszemu sprzeciwowi, mimo naszego oporu, takie zdobycze czynić przy pomocy Wiednia.

To jest pierwsza wielka strata narodowa z powodu późnego załatwienia reformy sejmowej.

Z tą stratą łączy się druga, również bardzo doniosła szkoda. Mianowicie ta, że lud polski został niejako zawstydzony wobec ludu ruskiego. Rusini mają prawo twierdzić, że dzięki Rusinom zyskał prawo wyborcze rozszerzone i lud polski, że gdyby nie posłowie ruscy, to Polacy nie byliby się zgodzili na takie rozszerzenie praw dla ludu polskiego. I trudna rada, każdy prawdomowny Polak będzie musiał przyznać słuszność takiemu twierdzeniu Rusinów. Że to nie wzmacnia siły ludu polskiego, zwłaszcza na wschodzie w mięszanych narodowościowo okolicach kraju, to każdy Polak zrozumie.

I trzecią również bardzo doniosłą szkodę narodową przyniosło nam to opóźnienie dzieła reformy wyborczej sejmowej, mianowicie w odniesieniu do żydów. Zaznaczam, że przeprowadzam dowód z punktu widzenia interesów narodowych, a nie ludowych tylko. Jako przedstawiciel polskiej rzeszy chłopskiej nie potrzebowałbym się właściwie tym przedmiotem zajmować.

Otóż z punktu widzenia interesów narodowych nie jest dla nas wcale kwestyą nieważną czy obojętną, w którą stronę pójdzie dalszy rozwój polityczny miliona ludności żydowskiej w Galicyi.

Dotychczas zaliczali się żydzi do narodowości polskiej i sam ten fakt dawał nam już wielkie i rozmaite korzyści narodowe. Na tym fakcie opartą statystyką ludności operowaliśmy wobec rządu i wobec świata całego.

Ten fakt dawał nam wielką przewagę liczbową nad liczbą ludności ruskiej. Przez zwłokę w załatwieniu reformy wyborczej dużo się pod tym względem już zepsuło, a przez treść ustawy wyborczej, dopuszczającą na rozdział ludności polskiej i żydowskiej zepsuje się w przyszłości napewne jeszcze więcej.

Tylko dlatego, aby partya urzędnicza mogła mieć większość w kilku miastach nad partyą mieszczan polskich, wydzielamy w owych miastach żydów i dajemy im osobne mandaty poselskie, aby się na nas Polaków zupełnie oglądać nie potrzebowali. Zmuszamy niejako żydów przyznających sie jawnie i bez zastrzeżeń do polskości, aby szli na wyścigi z syonistami w budzeniu odrębności żydowskiej, w walce przeciw narodowości polskiej. Mojem zdaniem jest to zbrodnia narodowa, doprowadzanie rozmyślne do takich rezultatów pod pozorem obrony przed żydami.

A teraz przechodzę do omówienia innych kwestyi, zaznaczając z góry, że nie tylko nie będę robił obstrukcyi, jak się niektórzy panowie przeciwnicy skryci reformy wyborczej spodziewają. Nie, tej przyjemności owym panom nie zrobię, a pragnę przeciwnie, aby ta reforma wyborcza była raz nareszcie załatwiona, gdyby nawet żadna z moich poprawek, które postawić zamierzam, się nie utrzymała. Pragnę dlatego, że najpierw mimo rozliczne błędy i braki, jest ta reforma przecież krokiem naprzód ku postępowi, a następnie dlatego, że jest mnóstwo piekących spraw ludowych, które wymagają także załatwienia i to szybkiego.

Nie będę zwalczał aż obstrukcyą tej reformy jeszcze i dlatego, że jest ona w całości, z wyjątkiem kilku późniejszych błędów, owocem także moich pięcioletnich wysiłków. Prawdą jest przecież, tego mi nikt nie zaprzeczy, a owszem przyznać muszą pp. Bobrzyński, dr. Leo, hr. Stürgkh, dr. Lewicki, a nawet Abrahamowicz, że ja byłem tym „warchołem“ czy podżegaczem, który im przez pięć lat ciągle życie zatruwał, nieustannie przypominając reformę wyborczą i ku niej popychając. Dziś już mogę powiedzieć, że przez pięć lat żyłem myślą o reformie wyborczej i wszystkie kroki czy skoki polityczne, jakie popełniałem, nieraz nawet ku zgorszeniu przyjaciół politycznych, były mi dyktowane pamięcią o reformie wyborczej. Dla tego celu zmieniłem front wobec konserwatystów krakowskich, dla reformy wyborczej wszedłem z nimi w kompromis przy wyborach w roku 1908. Wzgląd na potrzebę przeprowadzenia reformy sejmowej zapędził mnie do Koła polskiego. Z powodu reformy sejmowej milczałem w czasie nadużyć wyborczych w r. 1911 na rzecz konserwatystów. Dla reformy wyborczej przestałem przez pewien czas piętnować zapędy klerykalne itd. itd. Rozbiciem klubów poselskich P. S. L. zapłaciliśmy wreszcie za tę reformę wyborczą, na ofiarę klerykałom. Więc ani mi się śni tak drogo opłaconą i tę odrobinę reformy wyborczej zaprzepaszczać. Tak lekkomyślnym nie będę, jak inni byli, abym dla uzyskania jeszcze jednej czy drugiej poprawki, rozbijał wszystko, tem więcej, że ten projekt mało się różni od dawniejszego, na który zgodzić się uznałem za możliwe.

Porachunki polityczne z długosikami, z rządem, z konserwatystami, z dr. Korytowskim, z klerykałami itp. zostawiam sobie do dyskusyi budżetowej, a teraz nie będę tego wytaczał, aby nie przeszkadzać ukończeniu reformy wyborczej.

Myśmy na to w r. 1908 zawarli kompromis wyborczy z konserwatystami krakowskimi, ażeby wprowadzić do Sejmu 20 posłów, bo przy pomocy tych posłów zrobiliśmy ten projekt reformy wyborczej. Albowiem nawet pp. Lewicki i Korol będą niewątpliwie łaskawi mi przyznać, że myśmy się na utworzenie piątej kuryi, a więc na rozbicie obozu chłopskiego nie zgodzili, lecz żądaliśmy konsekwentnie utworzenia jednej jedynej kuryi włościańskiej i z tym naszym naczelnym postulatem utrzymaliśmy się. Co prawda, udało się to nam przy pomocy przedstawicieli miast, z którymi się wówczas umówiliśmy, że my się nie będziemy wtrącać w ich pracę, a oni natomiast co do kuryi gmin wiejskich pójdą wedle naszego życzenia.

W ten sposób uzyskaliśmy dla gmin wiejskich jedną kuryę z powszechnem, tajnem, bezpośredniem prawa głosowania, sfałszowanego pojedynczą pluralnością podatkową. Równocześnie muszę stwierdzić, że żadnej nie ponosimy odpowiedzialności, że dla miast inaczej wypadła ta reforma wyborcza.

Dla nas zdobycie Sejmu stanowi ważniejsze zadanie polityczne, aniżeli zdobycie trybuny parlamentarnej wiedeńskiej, bo nam w tym wielkim lesie parlamentarnym trudno jest wykonywać krytykę stosunków krajowych. Dlatego też w r. 1908 pertraktowaliśmy o wstąpienie do Koła polskiego, aczkolwiek wiedzieliśmy, że to jest krok przedwczesny, że mogą zajść wypadki, które właśnie teraz zaszły. Ale skoro sobie raz powiedzieliśmy, że doprowadzenie do skutku reformy wyborczej jest dla nas koniecznością polityczną, to musieliśmy ten akt polityczny wykonać.

Jest rzeczą bardzo łatwą powiedzieć, że Stapiński nie był konsekwentny w swoich czynach, ale doprowadzić do tego, ażeby stronnictwo konserwatywne, by Sejm galicyjski postawił na czele spraw politycznych w kraju reformę wyborczą, to nie było łatwą sztuką, i trzeba było nieraz podleść i podskoczyć.

Dlatego też odpada dalszy zarzut przeciwników, że w r. 1911 nie we wszystkich okręgach przeprowadziłem walkę o zdobycie mandatów do parlamentu, bo wtenczas chodziło nam nie o wybory do parlamentu, lecz o doprowadzenie do skutku reformy wyborczej.

A skoro tu panowie mówią (jak to we wczorajszym liście episkopatu obwieszczono), że to jest wielką zdobyczą narodową, że się tego „radykała“ położyło, to i ja ze swej strony owym czcigodnym panom mogę swoje podziękowanie wyrazić za ten akt. Albowiem skończył się ten pięcioletni okres walki o reformę wyborczą i skończyła się ta polityka ze stronnictwem, z którem się dla tej reformy musiało kompromisy zawierać. Można mówić o tem, jak się chce, ale tego lud żadną miarą nie zrozumie, jak może Stapiński działać w par-

lamencie pod dyktandem Abrahamowicza i dlatego ta polityka była grobem dla ruchu ludowego.

W tych pięciu latach na zgromadzeniach ludowych mieliśmy po 200, 300 uczestników. Dziś chwała Bogu tysiące do apelu stają. Stąd moja radość z tego zwycięstwa i dlatego z waszego zwycięstwa i ja się cieszę.

Czy to jest sposobem do konsolidacyi społeczeństwa polskiego, to inne pytanie. Faktem jest, który mogę stwierdzić dokumentami. że wszelkie nasze wysiłki czynione w Kole polskiem, ażeby naprawdę uznano nas za czynnik równorzędny, na nic się nie zdały. Każde przemówienie patryotyczne, wszelki apel do ustępstwa w imię interesów narodowych były przedmiotem szyderstwa, każda próba, aby wstąpić na inną drogę, na drogę ostatecznego pogodzenia się, przyjmowano jako intrygę. Ha, skoro ma być walka, to niech będzie walka.

Muszę i to powiedzieć, że jeżeli rezultatem tych sukcesów moich przeciwników jest zniesienie kuryi średniej własności i przyczynienie tych 6 mandatów kuryi włościańskiej, to jest to klęska dla mnie bardzo miła. Trzeba było, p. Witos, otwarcie to powiem, zniesienia pluralności żądać, to i na to możeby się byli biskupi zgodzili dla upokorzenia Stapińskiego.

Przed 6 lub 5 laty mówili konserwatyści, że musi być kurya średniej własności. Aby oni swoje stanowisko zmienili dzięki argumentom Kędziora lub Witosa, w to może dzieci uwierzą, ale żaden polityk nigdy w taką bajkę nie uwierzy.

Konserwatyści chcieli, żeby się długosiki czemś mogli poszczycić, żeby Stapiński przestał być politykiem. Dziękuję za to, ale źródła tego trzeba szukać gdzieindziej. Swoją drogą muszę powiedzieć w tem miejscu, że zyskali trzy mandaty dla włościan polskich, a stracili x mandatów. Bo to, co długosiki zrobili z okręgami wyborczymi i z niektórymi przepisami, n. p. co do miejsca głównej komisyi wyborczej, to muszę otwarcie powiedzieć, że to szkandal. Żeby akta z okręgu, powiedźmy, Krosno, szły do Dukli, do komisyi głównej i żeby to czysto żydowskie miasteczko miało delegować główną Komisyę dla sprawdzania aktów wyborczych! Jestto fakt, który szkandalem nazwać należy. Tak samo wyprawia się wszystkich wyborców z Jasła do Żmigrodu itd. itd. Jak popatrzę na to, co posłowie ruscy zdobyli dla swego ludu, że ich główna komisya wyborcza będzie urzędować w każdej wsi, to widzę, jak wiele zdobyli, a nasze wszystkie główne wybory będą się odbywać w miasteczkach i to zapadłych, takich jak Mościska, a to dlatego, bo tam będzie łatwiej przy pomocy Żydów akta „sprostować". (*Wesołość.*) A że się tak prostuje, to na to są fakta. Komisya główna, złożona z chrzanowskich panów, zweryfikowała akta wyborcze, że poprostu poprzekreślała atramentem i pomazała, temu odjęła tyle, Zarańskiemu tyle dodała, aby on był wybrany, i nawet nie zadała sobie tyle trudu, aby to uporządkować, tylko tak przedłożyła parlamentowi na widowisko. (P. **Staruch:** Hałyckyj porjadok.) Faktem jest więc, że zyskaliśmy 3 mandaty, ale dzięki temu straciliśmy x mandatów, co później jeszcze wykażę.

Pragnę, aby to było wypowiedziane w protokole stenograficznym sejmowym, tu wobec żyjących świadków, że czyjekolwiek twierdzenie, jakobym w któremkolwiek stadyum reformy wyborczej zgodził się, a co gorzej, dał swój podpis na 32 mandatów dla zach. Galicyi z 54, jest oszczerstwem i kłamstwem, albowiem zarówno Excellencya Bobrzyński jak i wszyscy członkowie komisyi wiedzą o tem, że nigdy w żadnem stadyum od żądania 35 na 54 nie odstąpiłem. Wszyscy wiedzą, jak wyglądały prace co do kuryi średniej, a tu powiadają, „co to za brudna polityka". Otóż znowu są świadkowie i są na to protokoły obrad komisyi i obrad prezydyów, że kurya średnia została pomyślaną jako sposób wyjścia przez Excellencyę Głąbińskiego, ponieważ przedtem chcieli księża kuryę, a Excellencya zgodził się na to, aby tak zrobić. To się stało w październiku 1912. Na dwóch posiedzeniach prezydyów, w których Bojko i Witos brali udział, była ta rzecz na obradach i przy milczącej asyście tych panów również i ta sprawa została w ten sposób zadecydowaną. Wobec tego więc twierdzenia, że w styczniu lub lutym 1913. Stapiński „potrzebował być dopiero nabywany" za 80.000 kor. dla zgodzenia się na kuryę średnią, jest liczeniem na nieświadomość, na naiwność, na głupotę ludzką. Na to są dokumenty. Ale pocóż tu dużo mówić, organista

widzi i na księżycu organy, a sprzedajni ludzie widzą i w drugich sprzedawczyków.

Stwierdzam tutaj i to, że przez czas mojej kompromisowej polityki, w którym się stykałem z członkami stronnictwa konserwatywnego nigdy w żadnem stadyum prowadzenia podobnej polityki nie zauważyłem, aby konserwatyści krakowscy choćby ubocznie wspomnieli o kupowaniu polityków.

Rzeczywiście, my ludowcy zgodziliśmy się wówczas na kuryę średnią pod tem hasłem, że to będzie kurya, w której się wyładują kandydaci księży, żeby nam nie zawadzali w innych kuryach. Jeżeli się jednak dziś mówi, że księża będą kandydować i bez tej kuryi w kuryi włościańskiej, to na to muszę powiedzieć, że mają oni tutaj chyba dosyć przedstawicieli biskupów: 5 rzymsko-katolickiego, 3 gr-kat. wyznania. Co do okręgów wyborczych zauważam, że doprowadzono do szczytu niesprawiedliwości w ich układaniu. Są powiaty na zachodzie wybierające jednego posła na 37.000 dusz, a są inne wybierające posła na 98.000 lub 110.000 dusz. Do takich horendalnych niesprawiedliwości autorzy okręgów wyborczych doprowadzili! Stwierdzam więc, że mnie jako współpracownika reformy pod tym względem żaden zarzut nie spotyka, bo myśmy w dawnym Sejmie do obrad nad okręgami nie doszli, bo sprawa się urwała przy traktowaniu procentowego podziału i omawianiu z Rusinami liczby okręgów dwumandatowych, a do wytyczania okręgów nie doszliśmy. Tymczasem widzimy, że nowi przywódcy doprowadzili do różnych niemożliwości co do liczby wyborców przypadającej na jednego posła, a co gorsza porobili takie np. okręgi jak Brzozów — Tyczyn. To jest rzeczywiście coś niesłychanego, aby powiat polityczny składający się z Brzozowa i Dynowa rozdzielić i zostawić Brzozów sam z 48.000, a Dynów przyłączać do Tyczyna, który już bez Dynowa ma 52.000 ludności. To jest macherstwo, ale nie zasada i słuszność. Przy wyborach do Rady państwa Tyczyn łączy się z Brzozowem, a przy wyborach sejmowych z Dynowem, czyli że robi się wszystko co można, aby utrudnić ludowi porozumienie się, poznajomienie i przeprowadzenie swego posła.

Co do miejsc głosowania wspomniałem już, że są rzeczy horendalne. Myślenice pójdą głosować do Makowa, Kraków do Liszek, Podgórze do Wieliczki, Jasło do Żmigrodu, Krosno do Dukli itd. Nie chcąc przewlekać reformy wyborczej, z tego powodu nie będę także robił obstrukcyi, ale tylko piętnuję to, jako niesumienność ze strony przedstawicieli interesu chłopskiego, że dopuścili do takich rzeczy. Niech popatrzą, co Rusini uzyskali, a co my, o naszych kandydatach decydować będą żydzi np. w Żmigrodzie, w Dukli, a tam chłopi ruscy.

Sądzę, że byłoby to w interesie i miast i obszarów dworskich, aby oszczędzono chłopom takiego jeszcze poniżenia jak w tym projekcie ustawy. Do komisyi wyborczej dla obszarów dworskich wybierają 3 reprezentantów wyborcy, a 2 mianuje rząd, więc większość macie Panowie sami od siebie. W miastach w razie równości głosów i nieporozumień rozstrzyga przewodniczący komisyi, ale na wsiach o wszystkiem rozstrzyga komisarz. Więc miastom może wystarczyć obywatel zwykły, bez czapki z bączkiem, obszary dworskie wypraszają sobie także taką opiekę, a tylko chłopom trzeba koniecznie dać do poznania, iż nie dojrzeli jeszcze do tego, aby sobie sami po obywatelsku w razie nieporozumień poradzili. Czy to komu na co potrzebne? A jednak jest to znamienne, przykre, i dlatego ten fakt napiętnować należy. Pozostawiono tę praktykę w całej okazałości, choć już przy wyborach do parlamentu pokazało się, że gdy się p. komisarzowi nie chce mieć świadków aktu wyborczego i gdy chce wszystkich z lokalu wyborczego usunąć, to każe jednemu lub dwom członkom komisyi się spóźnić, i wtedy na podstawie ustawy odrazu uważa komisyę za nieistniejącą i sam jest razem z pieczęcią za całą komisyę. Mimo tego doświadczenia dla nas smutnego, w § 41. ordynacyi sejmowej wszystkie te przepisy zostawiono.

Dalej muszę pogratulować nowym przywódcom w rozbitym klubie sukcesu przy wyborze Wydziału krajowego. W dawnym projekcie była ta rzecz tak pomyślana i sprawiedliwie, że dwóch delegatów wybierają miasta, dwóch obszary dworskie, i ewentualnie dwóch na 6 kurya wiejska polska. Tymczasem teraz jest inny sukces, bo jestem przekonany, że jak długo Sejm będzie Sejmem, nigdy chłopi polscy dwóch członków Wydziału krajowego mieć nie będą, bo tylko jednego będą wybierali, a drugi ma wyjść z wyborów proporcyonalnych. Po-

nieważ w trakcie walki o reformę wyborczą przekonałem się, że zwłaszcza p. Abrahamowiczowi zawsze łatwiej i milej iść z każdym innym byle nie z chłopem, nie ulega wątpliwości, że dzięki tym przepisom my drugiego mandatu nigdy widzieć nie będziemy.

Ponieważ powiedziano, że między innymi dowodami zdrady ludu z mej strony jest dopuszczenie do uchwały zmiany statutu krajowego co do obszarów dworskich i Rad powiatowych , to korzystam ze sposobności, aby tych Panów, którzy naprawdę chcą do tej zmiany nie dopuścić uświadomić, że jeśli jej nie chcą, to mogą jeszcze i dzisiaj tej ustawie przeszkodzić przez proste wyjście ze sali i uchylenie się od głosowania, i wtedy jeśli w tem jest jaka zdrada, to proszę, aby odium tej zdrady mnie przypisali tem bardziej, że na siebie tego nie wzięli, ale przez wyjście ze sali do uchwały zgubnego projektu nie dopuścili.

Ale ja twierdzę, że to jest tylko frazes agitacyjny, bo nie załatwiamy dzisiaj ani zmiany ustawy o reprezentacyi powiatowej, ani ustawy o obszarach dworskich, tylko stwarzamy warunki zmiany owych ustaw — warunki co prawda gorsze — ale przez to ustaw samych nie zmieniamy. Ażeby jednak pod tym względem nie było żadnej trudności, tedy ja tym Panom idę na rękę i dlatego postawię wniosek, ażeby tę rzecz, jako nienależącą do reformy z pod teraźniejszej rozprawy i uchwały nad reformą — usunąć.

Pomimo tych wszystkich i bardzo wielu innych jeszcze usterek, nie będę dalej mnożył trudności, bo istotnie pragnę, ażeby reformę załatwić i aby Sejm mógł rozpocząć działalność normalną. Lud potrzebuje załatwienia poratunku z powodu klęsk elementarnych. nauczycielstwo zbiedzone i wygłodzone wygląda załatwienia swoich postulatów! A dalej, jesteśmy, niestety niemymi świadkami jak się ludem polskim i ruskim handluje na lat 15 i tę rzecz polecam specyalnie opiece tak Wydziału krajowego jak i wszystkich członków tej Wys. Izby: dziś bowiem dochodzi do skutku porozumienie wszystkich towarzystw okrętowych na tej podstawie, że przez 15 lat będą prowadziły wspólnie jedno biuro i przez 15 lat będą dyktować ceny: tyle na Tryest, tyle na Hamburg, tyle na Bremę. Chciałbym, ażeby Sejm jak najprędzej wszedł na tory normalnej pracy i przeciwko temu handlowi i podziałowi łupu na naszej skórze zaprotestował.

Powiedziałem, że pragnę Sejmu, ażeby czemprędzej można było wykonywać kontrolę nad stosunkami krajowymi, ażeby można się przekonać, ile to chwastów i nadużyć zagnieździło się, dzięki temu, że Sejm przez szereg lat nie mógł tej kontroli wykonywać. Mam też przekonanie, że i posłowie ruscy, jeżeli rzecz rozważą, będą nie drogą apelu do p. Garapicha lub kogo innego, ale przez prasę do swojego ludu przemówią za powołaniem Sejmu naszego do normalnego życia. Kończąc, stawiam w rozprawie generalnej wniosek: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm zwraca przedłożony projekt ustawy z powrotem do Komisyi dla reformy wyborczej z tem poleceniem, aby do 10 dni przedłożyła nowy projekt na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego, bez kuryi i bez wirylistów.

Ażeby p. Marszałka później nie deranżować przy poszczególnych paragrafach, zgłaszam jeszcze 3 poprawki, a to:

Do artyk. II. statutu kraj. wnoszę: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Do Art. II.

Nad zmianami proponowanemi przez Komisyę do postanowień §. 18. statutu krajowego ustawy z 23/4 1909 dz. u. kr. Nr. 42. przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Do §. 38. statutu kraj. stawiam wniosek o skreślenie w §. 38. st. kraj. ustępu drugiego w zupełności.

Wreszcie:

Do §. 41. ordynacyi wyborczej wnoszę na kreślenie ustępu szóstego.

Skończyłem. (*Brawo*).

Marszałek: Podaję wnioski p. Stapińskiego do poparcia.

Sekretarz p. **Urbański**: Wniosek 1-szy opiewa. (*Czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm zwraca przedłożony projekt ustawy z powrotem do Komisyi dla reformy wyborczej z tem poleceniem, aby do 10 dni przedłożyła nowy projekt na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego, bez kuryi i bez wirylistów.

Marszałek: Kto ten wniosek popiera zechce rękę podnieść. (*Po obliczeniu.*) Nie jest poparty.

Sekret. p. **Urbański**: Wniosek następny.

Do Art. II. projektu zmieniającego niektóre postanowienia statutu krajowego, (*czyta*):

Nad zmianami proponowanemi przez Komisyę do postanowień § 18. stututu krajowego ustawy z 23/4 1909 dz. u. kr. Nr. 42 przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek: Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść. (*Po obliczeniu*) Nie jest poparty.

Sekret. p. **Urbański**: Wniosek dalszy opiewa. (*Czyta*):

Wnoszę do § 38. statutu krajowego na skreślenie § 38. st. kraj. ustępu drugiego w zupełności.

Marszałek: Kto ten wniosek popiera zechce rękę podnieść. (*Po obliczeniu.*) Nie jest poparty

Sekretarz p. **Urbański**: Wreszcie ostatni wniosek. (*Czyta*):

Do § 41. ordynacyi wyborczej wnoszę na kreślenie ustępu szóstego.

Marszałek: Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść.: (*Po obliczeniu.*) Nie jest poparty.

Odraczam posiedzenie do godz. 5 popołudniu.

(Przerwa posiedzenia o godzinie 2. minut 5. popołudniu.)

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 14. lutego 1914.

(Po przerwie o godzinie 5. minut 30 popołudniu).

Marszałek: Sejm w komplecie. Posiedzenie odroczone otwieram napowrót. Przystępujemy do dalszego ciągu rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu krajowego i nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz zmiany § 22. regulaminu sejmowego.

Głos ma mowca za projektem p. Kość Lewicki.

P. Lewicki: Wysokyj Sojme!

Po dowholitnych zmahaniach, aby dijty w naszim kraju do reformy wyborczoho prawa sojmowoho stanuły ostatoczno obi storony, ukraińska i polska, na stanowyszczy kompromisu miżnarodnoho, kotroho wyślidom jawyłoś predłożenie komisyji dla reformy wyborczoji.

Pered 10 rokamy perszi ukraiński posły w otsij Wysokij Pałati wneskom posła dra Ewhena Ołesnyckoho i towarysziw zainicjowały sprawu sejmowoji reformy wyborczoji, obstojujuczy zasady postupowoji reformy sojmowoji wyborczoji, opertoji na zahalnim, bezposerednim prawi wyborczim do hałyckoho Sojmu.

I czomu otse stałoś? Nasz narid najskorsze i najżywijsze widczuw potrebu reformy wyborczoji. Tak, jak z odnoji storony naszi ukraiński masy

П. Левицкий: Високий Сойме!

По довголїтних змаганях, аби дійти в нашім краю до реформи виборчого права соймового, станули остаточно обі сторони, українська і польска на становищи компромісу міжнародного, котрого вислїдом явилось предложенє комісиї для реформи виборчої.

Перед 10 роками перші українські посли в отсїй Високій Палатї внеском посла д-ра Евгена Олесницького і товаришів заініціонували справу соймової реформи виборчої, обстоюючи засади поступової реформи соймової виборчої, опертої на загальнім і безпосереднім праві виборчім до галицького Сойму.

І чому отсе сталось? Наш нарід найскорше і найживійше відчув потребу реформи виборчої. Так як з одної сторони наші українські маси народні сто-

narodni stojat na pryncypi demokratycznim, a z druhoji storony dawne sojmowe prawo wyborcze, nyni szcze obowiazujucze, chocz nam pryznawało zakonom znaczne czysło mandatiw posolskich sojmowych, to w dijsnosty ne zaporuczuwało należnoho nam narodnoho zastupstwa w hałyćkim Sojmi naślidkom poserednych wyboriw, a czerez to ne dopuskało nas do riwnomirnoji uczasty w zakonodatnim i administracyjnim tili krajewim do możływoji praci z zastupnykamy druhoho naroda zameszkujuczoho sej kraj.

Tomu zajszła koneczna potreba usunuty otsiu anomalju i pereżyti widnosyny, ta sotworyty nowi osnowy prawno-politycznych widnosyn oboch narodiw w kraju. Tymczasom wyperedyła nas reforma wyborcza do awstryjskoho parlamentu i todi, koły wże rospoczaw swoju dijalnist' u Widny parlament zahalnoho hołosowania w r. 1908, wybranyj u nas w kraju na osnowi dawnoho wyborczoho prawa nowyj Sojm sered nezwyczajno tiażkych i złowiszczych miżnarodnych obstawyn.

Nezrażajuczyś symy prykrymy podijamy nasza ukraińska sojmowa reprezentacyja na samim wstupi do krajewoho Sojmu hałyćkoho w r. 1908 zajawyła, szczo sej Sojm je pokłykanyj, szczoby prynesty krajewy reformu wyborczu opertu na zasadi postupowo-demokratycznij, jak takoż nacjonalnij sprawedływosty ta widtak widstupyty misce nowomu widrodżenomu Sojmowy. Naszym kłyczem buło todi zahalne, bezposeredne, riwne i tajne wyborcze prawo do hałyckoho Sojmu.

I dijsno w trudnych nezwyczajno tiażkych obstawynach poperednyj nasz hałyćkyj Sojm pid naporom domahań oboch suspilnostyj w kraju dowiw do perszoji osnowy kompromisowoji reformy wyborczoji, dowiwszy pid rukowodstwom buwszoho namistnyka kraju dra Bobżyńskoho bilszist' hałyckoho Sojmu do spilnoho zawdania i żytia oboch narodiw w tim kraju i w derżawi awstryjskij.

Ale poperednyj Sojm ne zumiw szcze dowesty do kińcia sprawy sojmowoji reformy wyborczoji. I tomu wybrały oba narody toho kraju otsej nowyj Sojm pid wyraznym kłyczem sojmowoji reformy wyborczoji.

Nowyj namisnyk kraju dr. Korytowskyj pry uczasty prezydenta ministriw grafa Stürgkha zminyły w deczim osnowy на принціпі демократичнім, а з другої сторони давне соймове право виборче, нині ще обовязуюче, хоч нам признавало законом значне число мандатів посольскнх соймових, то в дійсности не запоручувало належного нам народного заступства в галицкім Соймі наслідком посередних виборів, а через то не допускало нас до рівномірної участи в законодатнім і адміністрацийнім тілі краєвім до можливої праці з заступниками другого народа, замешкуючого сей край.

Тому зайшла конечна потреба усунути отсю аномалію і пережиті відносини та сотворити нові основи правнополітичних відносин обох народів в краю. Тимчасом випередила нас реформа виборча до австрийского парляменту і тоді, коли вже розпочав свою діяльність у Відни парлямент загального голосования в р. 1908, вибраний у нас в краю на основі давного виборчого права новий Сойм серед незвичайно тяжких і зловіщих міжнародних обставин.

Не зражаючись сими прикрими подіями наша українська соймова репрезентация на самім вступі до краєвого Сойму галицкого в р. 1908 заявила, що сей Сойм є покликаний, щоби принести краєви реформу виборчу, оперту на засаді поступово-демократичній, як також национальній справедливости та відтак відступити місце новому відродженому Соймови. Нашим кличем було тоді загальне, безпосереднє, рівне і тайне виборче право до галицкого Сойму.

І дійсно в трудних, незвичайно тяжких обставинах попередний наш галицкий Сойм під напором домагань обох суспільностий в краю довів до першої основи компромісової реформи виборчої, довівши під руководством бувшого намісника краю д-ра Бобжиньского більшість галицкого сойму до спільного завданя і житя обох народів в тім краю і в державі австрийскій.

Але попередний Сойм не з'умів ще довести до кінця справи соймової реформи виборчої. І тому вибрали оба народи того краю отсей новий Сойм під виразним кличем соймової реформи виборчої.

Новий намісник краю д-р Коритовский при участи президента міністрів графа Штірка змінив в дечім основу

wu kompromisowoho projektu sojmowoji reformy wyborczoji, zmahajuczy do pryjednania wsich grup sojmowych dla otseji pereważnoji sprawy. Ałe pro te szcze ne wyriwnani riżnyci po oboch storonach doprowadyły buły sprawu do czasowoho zastoju, z kotroho wyweły jeji zmahania i zachody ukraińskoji storony pry błahorodnim poserednyctwi naszoho mytropołyta grafa Szeptyckoho.

Wkińcy obi storony zasiły razom do spilnoji narady. Ta doroha bezposerednych perehoworiw predstawyteli oboch narodiw wzajimno dowerszyła diło sojmowoji reformy wyborczoji pid znamenom porozumlinia oboch narodiw.

A koły nyni predstawlaju swij pryludnyj zapyt, chto pobidyw w sij sprawi, a chto pobidżenyj, to staje pered namy widpowid' dijsno żywa: Pobidyły oba narody ukraińskyj i polskyj, bo obi suspilnosty bażały reformy wyborczoji, bażały jeji na szeroki masy nasełenia t. z. demokratyzacyji prawa wyborczoho ta operty reprezentacyju kraju na zasadi nacjonalnoji sprawedływosty.

Szczo prawda otsych ostatocznych bażań my w ciłosty ne osiahnuły ani odna ani druha storona. Ne mohłyśmo dobuty zahalne, bezposeredne i tajne prawo wyborcze do hałyćkoho Sojmu, ałe pryniato w czasty proporcjonalnist' ta pluralništ' a ne zdijsneno zapowidżenoho domahania naszoho do riwnoho prawa wyborczoho, kotroho ne zrikałyśmo sia nikoły, ani nyni ne zrikajemoś, ani na buducznist' ne zreczemo sia, pryjmajuczy prawo wyborcze operte na systemi kurjalnij odynoko możływe w teperisznych obstawynach.

Zmahajuczy zdobuty nacyjonalnu autonomiju dla naszoho naroda na jeho widwicznij zemły, a teper dobuwajuczy persze uprawnenie naszoji nacjonalnoji samouprawy, samostijnym wyborom swojich człeniw Wydiłu krajewoho, tak swojich człeniw komisyj krajewych i krajewych instytucyj, musiłyśmo robyty nezwyczajno dijmajuczi ustupstwa druhij storoni, naruszajuczy prawilni widnosyny naszych człeniw Wydiłu krajewoho, ta samostijnist' mandatu ukraińskoho posła z stołyci kraju.

My musiły robyty wełyki ustupstwa posuwajuczyś w naszij wyrozumiłosty i terpeływosty do zapertia samych sebe, a połyszajuczy neraz w duszi ważke poczuwanie dostojiństwa nacjonalnoho.

компромісового проєкту соймової реформи виборчої, змагаючи до приєднаня всіх груп соймових для отсеї переважної справи. Але проте ще не вирівнані ріжниці по обох сторонах допровадили були справу до часового застою, з котрого вивели єї змаганя і заходи української сторони при благороднім посередництві нашого митрополита графа Шептицкого.

Вкінци обі сторони засїли разом до спільної наради. Та дорога безпосередних переговорів представителїв обох народів довершила дїло соймової реформи виборчої під знаменем порозуміня обох народів.

А коли нинї представляю свій прилюдний запит, хто побідив в сїй справі, а хто побіджеиий, то стає перед нами відповідь дійсно жива: побідили оба народи, український і польский, бо обі суспільности бажали реформи виборчої, бажали єї на широкі маси населеня т. з. демократизациї права виборчого та оперти репрезентацию краю на засадї национальної справедливости.

Що правда, отсих остаточних бажань ми в цїлости не осягнули анї одна анї друга сторона. Не моглисьмо добути загальне, безпосередне і тайне право виборче до галицкого сойму, але принято в части пропорциональність та плюральність, а не здїйснено заповідженого нашого домаганя до рівного права виборчого, котрого не зрікалисьмо ся нїколи, анї нинї не зрікаємось анї на будучність не зречемо ся, приймаючи право виборче оперте на системі курияльній одиноко можливе в теперішних обставинах.

Змагаючи здобути национальну автономію для нашого народа на єго відвічній земли, а тепер добуваючи перше управненє нашої национальної самоуправи самостійним вибором своїх членів Виділу краєвого, так своїх членів комісий краєвих і краєвих інституций, мусїлисьмо робити незвичайно діймаючі уступства другій сторонї, нарушуючи правильні відносини наших членів Виділу краєвого, та самостійність мандату українського посла з столиці краю.

Ми мусїли робити великі уступства посуваючись в нашій вирозумілости і терпеливости до запертя самих себе, а полишаючи нераз в душі важке почуванє национального достоїнства.

Tiażko praciujuczy protiahom dowho trewajuczych perehoworiw, dały my dokaz wełykoho pomirkowania i do najdalszych hranyć posunenoji ustupczywosty, szczoby prynesty krajewy po zmozi sprawedływu reformu wyborczu, a ridnomu narodowy pilhu w jeho żytiu politycznim.

Tomu chocz wyślid na nyni reformy wyborczoj sejmowoji w mnohych toczkach nas ne wdowolaje, bo ne wdowolaje naszych domahań, prote i mymo toho pryjmajemo jeji jak zapowid' lipszoji doli naszoho ukraińskoho naroda, jak naroda samostijnoho i riwnoprawnoho na szlachu myrnoji praci oboch narodiw. Bażajemo prywernenia prawylnoji dijalnosty hałyckoho Sojmu i choczemo spilno praciuwaty z zastupnykamy bratnioho polskoho naroda. Ałe do toho żadajemo koneczno usłiwja, szczoby polska storona wid teper rukowodyłaś suprotyw nas zasadoju pownoji nacjonalnoji riwnoprawnosty.

Wysokyj Sojme ! Reforma wyborcza sama czerez sebe ne jest ciłyju, ale łysz sredstwom, szczoby pokłasty osnowu do zhidnoho pożytia oboch narodiw w tim kraju tak, jak pered namy stoit' ciłyj rjad spraw, kotri żdut' połahody w interesi suspilnosty ukrainskoji, suspilnosty polskoji ta w interesi ciłoho kraju.

I my tut zajawlajemo, szczo my hotowi każdoji chwyli stawaty do myrnoji rozwiazky dalszych spirnych pytań dorohoju kompromisu z polskoju storonoju na osnowi riwnoprawnosty oboch narodiw na obłastiach politycznych, kulturalnych ta ekonomicznych.

Toż na zakinczenie i na zaznaczenie otsej pereważnoji chwyli nechaj meni bude wilno wyskazaty ti słowa :

Daj Boże, szczoby nynisznyj istorycznyj moment ne promynuw bezślidno ta marno, ałe staw ważnym krokom napered do krasszoji budućznosty naszoho ukraińskoho naroda ta szczoby wże najbłysszi narady sojmowi prynesły obylni owoczi praci zastupnykiw oboch narodiw dla dobra naszoho kraju.

Тяжко працюючи протягом довго треваючих переговорів, дали ми доказ великого поміркованя і до найдальших границь посуненої уступчивости, щоби принести краєви по змозі справедливу реформу виборчу а рідному народови пільгу в єго житю політичнім.

Тому хоч вислід на нині реформи виборчої соймової в многих точках нас не вдоволює, бо не вдоволює наших домагань, проте і мимо того приймаємо єї як запобідь лїпшої долї нашого українського народа як народа самостійного і рівнопра вного на шляхумирної праці обох народів. Бажаємо привернення правильної дїяльности галицкого Сойму і хочемо працювати з заступниками братнього польского народа. Але до того жадаємо конечно услівя, щоби польска рона від тепер руководила ся супротив нас засадою повної национальної рівноправности.

Високий Сойме ! Реформа виборча сама через себе не є цїлию, але лиш средством, щоби покласти основу до згідного пожитя обох народів в тім краю, як перед нами стоїть цїлий ряд справ, котрі жлуть полагоди в інтересї суспільности українськоі, суспільности польскої та в інтересї цїлого краю.

І ми тут заявляємо, що ми готові кождої хвилї ставати до мирної розвязки дальших спірних питань дорогою компромісу з польскою стороною на основі рівноправности обох народів на областях політичних, культуральних та економічних.

Тож на закінченє і на зазначенє отсеї переважної хвилї нехай менї буде вільно висказати ті слова :

Дай Боже ! щоби нинїшний історичний момент не проминув безслідно та марно, але став важним кроком наперед до кращої будучности нашого українського народа, та щоби вже найблизші наради соймові принесли обильні овочі праці заступників обох народів для добра нашого краю.

Marszałek: Głos ma p. Aleksander Krzeczunowicz jako mowca przeciw wnioskom komisyi.

P. Krzeczunowicz Aleksander:

Wysoka Izbo !

Czując potrzebę zmiany prawa wyborczego obowiązującego już od lat przeszło 50, mimo to uważałem za mój obowiązek zapisać się do głosu jako mowca przeciw, dlatego, że niektóre momenty, zawarte w projekcie, wydają mi się dla kraju bardzo niebezpieczne.

Reforma wyborcza w Galicyi musi uwzględnić dwie kwestye główne tj. kwestyę społeczną i sprawę narodową, musi je uwzględnić razem i łącznie i stąd powstały u nas trudności większe, niż gdziekolwiek indziej.

Ale projekt dzisiejszy, zdaje mi się, nie załatwia dostatecznie ani jednej kwestyi, ani drugiej kwestyi.

W sprawie społecznej mamy przed sobą uchwałę Sejmu z r. 1905, która poleca Wydziałowi krajowemu opracowanie projektu w kierunku, by przyznać prawo wyborcze tym, którzy go dotąd nie mają.

Jakże rozwiązuje ten moment projekt reformy wyborczej? Tworzy 12 mandatów nowych miejskich, ale nie daje ich tylko tym, którzy dotąd prawa wyboru nie mają — ale przyznaje nadto prawo głosu także tym wyborcom, którzy już głosują w innej kuryi.

Tworzy 105 mandatów w kuryi wiejskiej, czyli dodaje 31 mandatów nowych ze względu na powiększenie ilości wyborców, ale nie daje praw żadnych wyborcom nowym, bo jak statystyka wykazuje, dotychczas uprawnionych było 650.856. Tych nowych wyborców przebywa 702.704, ale że ci dawni mają dostać podwójny głos, przeto ich głosy będą się liczyć za 1,300.000, czem nowych 700.000 jest zupełnie zanulowych.

Czy można to nazwać dotrzymaniem przyrzeczenia, jakie Sejm w swej uchwale ogłosił? Czy taka konstrukcya może być trwałą, czy reforma wyborcza, oparta na takiej podstawie, że daje coś jedną ręką, ale równocześnie odbiera drugą ręką w ten sposób, że wyborcy nie mogą z tego prawa korzystać, jest szczerą, czy takie prawo wyborcze może być trwałem — czy też w Sejmie przyszłym za rok nie stanie na tapecie znowu kwestya reformy wyborczej?

A więc czy problem dotąd nierozwiązany mimo 10-letniej pracy, jeszcze długo ciężyć ma na całej działalności Sejmu?

Czy dobrze jest przedłużać ten ferment, trwający w kraju, czy dobrze jest dawać nowemu Sejmowi pole do natychmiastowego żądania dalszej akcyi w kierunku reformy wyborczej, zamiast, żeby ten nowy Sejm zajął się pracą społeczną?

A te dwa momenta możnaby jakoś naprawić w formie poprawek, któreby musiała nam przedłożyć komisya dla reformy wyborczej dlatego, że poprawki, któraby dotyczyła zmiany konstrukcyi okręgów, nie mógłby Sejm załatwić, bez przygotowania tej sprawy w komisyi bez narad z wszystkiemi stronami interesowanemi, bez dokładnych informacyj, w jakiby sposób nowe okręgi wyborcze skonstruować, z uwzględnieniem nietylko cyfr spisu ludności, ale i stosunków lokalnych.

To jest jeden moment.

Drugi moment, to moment narodowy.

W sprawie narodowej musimy dążyć do tego, żeby w kraju nareszcie zapanowała zgoda.

I pod tym względem są dwa zdania zupełnie różne. Co ułatwić może zgodę narodową?

Jedni twierdzą: rozdzielmy wszystko między dwa narody, rozgraniczmy je i powiedzmy, co każdy naród ma, jakie są jego prawa, a wtedy unikniemy wielu starć, a w każdym razie pola starć zostaną znacznie zredukowane.

Drudzy powiadają nie, potrzeba zgody, ona musi być odczutą, a zgoda nie może nastąpić, jeśli się rozdzielimy, bo zawsze mamy mnóstwo spraw stycznych, gdzie trzeba będzie wspólnego porozumienia, a narody między sobą rozdzielone już trudniej będą się mogły zrozumieć.

To stanowisko drugie i ja podzielam.

Przy tworzeniu praw wyborczych są dwa systemy główne. Jeden polega na powszechnem równem głosowaniu, drugi na zastępstwie „interesów".

Rząd austryacki wyszedł z założenia, że system powszechnego głosowania jest dopuszczalny dla parlamentu dlatego, że parlament ma tylko czynności ustawodawcze i kontrolne, i ma Izbę wyższą, natomiast żąda, ażeby w Sejmach było zastępstwo interesów dlatego, że Sejmy mają jeszcze czynności gospodarcze i nie mają Izby wyższej. Tak przy systemie powszechnym głosowania, jeżeli przez odpowiednią proporcyonalność uniknie się brutalnego majoryzowania mniejszości przez większość, jak i przy systemie kuryalnym, jeśli tylko rozkład mandatów na poszczególne grupy będzie dobrze rozłożony, mogą być wyniki dobre.

System wprowadzający majoryzacyę brutalną, musi prowadzić albo do rządów absolutnych, albo do anarchii.

Skutki powszechnego głosowania i zasady majoryzacyi widzimy w praktyce: pierwszy w Niemczech, drugi we Francyi. Parlament austryacki wpada raz w ekstrem jeden, drugi raz w drugi, niezdecydowany jeszcze, który kierunek przeważy.

Jeśli sobie przypomniemy, że już Mirabeau proponował Ludwikowi XVI utworzenie parlamentu bardzo licznego, bo przy wielkiej ilości posłów, kilku ludzi łatwo cały parlament opanuje i poprowadzi, to dojść musimy do konkluzyi, że jeżeli parlament ma moc skutecznie kontrolować rząd i skutecznie działać, winien być dobrze złożony i nieliczny.

Łączenie systemów w jednej Izbie, to jest rzecz i niebezpieczna i niedobra. A projekt przewiduje 117 mandatów na podstawie powszechnego głosowania, 91 na podstawie kuryalnej z bezpośrednich wyborów, a nadto 7 mandatów pośrednich przez Izby handlowe i przemysłowe, oraz 13 wirylistów. Wynik będzie ten, że w klasach powszechnego głosowania, szczególnie z gmin wiejskich, obejmujących 105 mandatów, będziemy mieli rozmaite niespodzianki, szczególniej w okręgach, w których nie chłop-rolnik, lecz proletaryat większość mieć będzie, a w końcu stanie przed nami dylemat, co zrobić z Izbą tak niestosunkowo, bo złożoną w przeważnej części z powszechnego głosowania i w części z zastępstwa interesów i co zrobić z ową pluralnością, która nie daje praw tym wszystkim nowym wyborcom z gmin wiejskich, a tworzy zamieszanie, proletaryzując część okręgów.

W zasadzie zrozumiałąby mi była pluralność z tytułu ilości dzieci, by każdy obywatel, nawet małoletni miał głos wykonany przez ojca jego; rozumiałbym pluralność z tytułu wykształcenia (n. p. drugi głos dla kogoś, co skończył gimnazyum, trzeci dla kogoś, co skończył uniwersytet), bo taki ma więcej zrozumienia dla spraw publicznych; rozumiałbym pluralność z tytułu płacenia wyższych podatków, bo płacący podatek ma większy interes w tem, by gospodarstwo krajowe było dobrze prowadzone, ale nie rozumiem pluralności takiej, jak ją projekt proponuje, przy której w jednej gminie płacący 40 halerzy podatku miałby dwa głosy, a w innej płacący 40 koron tylko jeden głos. Muszę dodać, że dla Królestwa Galicyi przedłożył rząd wniosek, łączący oba systemy razem, a równocześnie przedłożył w Pradze projekt reformy wyborczej, gdzie jest czyste zastępstwo interesów, gdzie tak dla miast, jak dla gmin wiejskich, rząd proponuję kurye cenzusowe z cenzusem podatkowym 10 koron i projektuje osobną kuryę dla gmin wiejskich i miejskich dla tych, co żadnego nie płacą podatku, albo płacą mniej jak 10 koron. Kataster narodowy proponuje rząd jako środek zaradczy, tak w Czechach, jak i w Galicyi.

Ale stosunki są w Czechach, a u nas zupełnie odmienne. W Czechach są okręgi, które nigdy nie były narodowo do Czech przynależne, jak np. czysto niemiecka ziemia Eger, dawniej własność biskupa Bamberga, który tę posiadłość zastawił, a którą król Karol IV przyłączył do Czech tylko dla ułatwienia administracyi. Tak samo są w Czechach inne terytorya zwarte niemieckie, a nadto główna różnica polega na tem, że tam są dwie rasy zupełnie sprzeczne, które zawsze prowadziły walki między sobą. Tam rozdział bardzo silnie przeprowadzony w nowym projekcie może doprowadzić do pewnego kompromisu, do życia dwu narodów wobec siebie, ale nie do życia razem, nie do braterskiego współżycia, nie do tego, co chcielibyśmy mieć u nas.

U nas ma się rzecz inaczej. U nas dawniej była zgoda. I teraz zgoda być może, tylko do tego trzeba dobrej chęci, trzeba przedewszystkiem wzajemnego zrozumienia siebie, więc częstego stykania się i łączności.

Zwolennicy katastru, a czytałem artykuł w „Słowie polskiem“ z 12. i 13. lutego, wyrażające widocznie zapatrywanie stronnictwa, wychodząc z założenia, że między narodami nienawiść jest, i z tego założenia wychodzący, proponują rozdział przez kataster. Przeciwnicy katastru wychodzą z założenia, żenienawiści ogolnej nie ma, a na poparcie mogę przytoczyć nawet przemówienie posła z grupy radykalnej pana Trylowskiego, którego nazwiska nie pamiętam, wypowiedziane w pałacu sportowym na wiosnę 1913, gdzie powiedział, że między chłopem polskim a ruskim nie ma różnic żadnych i że panuje między nimi jedność i zgoda.

Dyskusya, polegająca na hipotezach, teorytyczno-doktrynerska między tymi, którzy w najlepszej wierze proponują kataster, a tymi, którzy w najlepszej wierze zwalczają kataster, nikogo nie przekonała.

Ale zwolennicy katastru nie mogą wskazać przykładu kraju, w którymby kataster już wprowadzony, skutki dobre wykazał, podczas gdy zwolennicy łączności przytaczają Belgię, gdzie wybory proporcyonalne złagodziły sprzeczności narodowe, a nadto jeszcze dwa przykłady z krajów słowiańskich.

W Dalmacyi nienawiść między Chorwatami, a Serbami, z których jedni są katolikami, i piszą łacińskiemi głoskami, drudzy prawosławnymi i piszą starą pisownią, była powszechną, a 10 lat istnienia wspólnych utrakwistycznych szkół średnich wystarczyło, by nienawiść upadła, by zgoda zapanowała.

Serbia, rozdarta taką samą walką między Chorwatami a Serbami, została pobitą pod Śliwnicą przez jedną Bułgaryę, gdy jednak po wprowadzeniu wyborów proporcyonalnych, po usunięciu rozdziału narodowego, zapanowała zgoda, potrafiła Serbia przeprowadzić dwie zwycięskie wojny.

Skoro panuje zgoda, a tylko część mniejsza społeczeństwa wyraża różne zapatrywania, i tylko niektórzy są jako szowiniści tak usposobieni, a tak Polacy jak i Rusini widzą, że trzeba nam nie ugody lecz zgody, to zdaje mi się, że rozdział między takimi narodami nie byłby wskazany. A proszę rozpatrzyć jak opiewa projekt. Projekt oznacza, że w części kraju narodowo-mieszanej na 152 mandatów z wyborów bezpośrednich na 128 kataster narodowy w całości lub części wypada.

Każdy wyborca otrzyma legitymacyę wyborczą, na której będzie napisanem: zostałeś pan zaliczony do okręgu wyborczego polskiego, względnie ruskiego, masz pan prawo reklamować w przeciągu ośmiu dni, jeśli chcesz głosować w drugim okręgu narodowym. A między ludem niema różnic, tam panują stosunki nie tylko towarzyskie, ale bardzo mało znam tak Rusinów jak i Polaków mieszkających na wschodzie, którzyby nie mieli krewnych, należących do drugiej narodowości. Czy dobrze będzie takim poddawać ciągle, wy jesteście czemś innem, wy powinniście iść przeciwko drugim.

Czy dobrze jest propagować rozdział, który nawet nie da się przeprowadzić konsekwentnie ze względu na powierzchnie terytoryalne, na stosunki pokrewieństwa i powinowactwa.

Kataster przy wyborach do Sejmu prowadzi do katastru przy wyborach ze Sejmu. Także członkowie Wydziału krajowego, członkowie komisyj sejmowych i reprezentanci Sejmu w instytucyach krajowych mają być wybierani na zasadzie katastru narodowościowego. I tu znów staną w Sejmie dwie grupy, które wobec tego, że się jeży w ustawie od wyrazu Polacy i Rusini będą się znów czuły zniewolone do występywania przeciw drugim. To im będzie utrudniać wspólną akcyę, a ułatwi agitacyę tym, którzy uważają za główne zadanie narodowe starać się o osłabianie narodu drugiego.

Słyszałem od jednego z księży ruskich, który się zawsze wyrażał jak najżyczliwiej o Polakach, że Rusini nie czują żadnej nienawiści do Polaków, ale muszą zwalczać np. kanały spławne dlatego, że Polacy sprawę tę postawili jako politicum, a zwalczając kanały, osłabiają Koło polskie, bo to jest jedyna dla nich droga dla uzyskania koncesyj od rządu. Z drugiej strony słyszałem od posła parlamentarnego, Polaka, którego męczyłem dość usilnie o to, ażeby się nareszcie postarał o przeprowadzenie budowy kanałów spławnych, tak nam niezbędnie potrzebnych ze względu na stosunki robotnicze i na bilans handlowy kraju i monarchii i na podniesienie kultury krajowej: co nas pan męczy takiemi rzeczami, kiedy mamy teraz coś o wiele ważniejszego do zrobienia, musimy się starać o to, by wpływ wiedeńskiego klubu ruskiego nie był zbyt silny.

Mnie się zdaje, że kataster narodowy przy wyborze do Sejmu i ze Sejmu tych stosunków nie uzdrowi i doprowadzi w końcu do tego, że Polak nie będzie nic innego widział tylko Rusina, a Rusin tylko Polaka, a oba narody w zapamiętałem zwalczaniu się zapomną o tem, że na świecie są jeszcze inne narody, silniejsze i zaborcze.

Podniesiono w roku 1910 hasło, że prawo ma być tak skonstruowanem, by każdy Polak mógł skutecznie głosować na Polaka, a Rusin na Rusina. Do tego hasła dodałem wówczas drugie, by okręgi wyborcze w części kraju narodowo

mięszanej były tak skonstruowane, aby w każdym z nich można przeprowadzić wybór i Polaków i Rusinów. To nie wytwarza pola starć, skoro daje miejsce dla wszystkich, to łagodzi sprzeczności i stosunki, skoro wszyscy idą razem do jednej urny.

Projekt okręgów wielomandatowych w gminach wiejskich zasadniczo przyjęty w roku 1910, później upadł, zostało z niego tylko 14 okręgów dwumandawych (i to częściowo zasilanych katastrem).

W obecnem stadyum i przy dzisiejszym nastroju Sejmu trudnem jest wskazanie możności zasadniczych zmian projektu. Gdy jednak pomyślę, co lepiej, czy ryzykować dalszą długoletnią walkę w nowym Sejmie, czy też chwilowo przerwać hasło „niech się to już raz skończy“ i jeszcze kilka dni popracować w tym Sejmie, uważam drugą ewentualność za lepszą.

Dlatego muszę tu wskazać, że zmiana obecnego projektu w formie poprawek mogłaby z małem odstępstwem od hasła pierwszego doprowadzić do tego, że wynik wyborów byłby takim, jakim został kompromisowo ułożony, a znikłoby to, co może stwarzać rozbrat, co zabić może przyszły Sejm, znikłoby wogóle to, co może doprowadzić do powrotu rządów absolutnych.

Gdybyśmy n. p. w klasie gmin wiejskich zamiast wyłącznie wyborców ruskich z jednego, a polskich z innych okręgów, wyłączyli całe poszczególne gminy w stosunku odpowiednim do ilości wyborców danego narodu i stworzyli z tych gmin osobne okręgi wyborcze, byłby wynik wyboru ten sam, a osiągnęłoby się to bez katastru, bez rozdziału ludności, bez tego ciągłego przypominania masom wyborców: ty jesteś kimś innym. W miastach można ten skutek uzyskać przez proporcyonalność, n. p. dla miasta Stanisławowa przewiduje projekt dwa mandaty polskie i jeden ruski. Gdyby do Stanisławowa dodano kilka wiosek dla wzmożenia liczby wyborców ruskich, jużby można stworzyć trójmandatowy okręg proporcyonalny, z którego wyszedłby jeden Polak, jeden Rusin i jeden izraelita. Tak samo w Kołomyi.

Dla Drohobycza przewidziano 2 mandaty polskie, dla Stryja jeden mandat polski i dla tego okręgu jeden mandat ruski. Gdyby z tych okręgów zrobiono 4 mandatowy okręg proporcyonalny, wynik byłby taki, iż wybrany byłby jeden Polak, jeden Rusin i dwóch żydów. Tak samo ma się rzecz z Tarnopolem i Brodami.

Dalej, mamy okręg wyborczy Jaworów, Gródek Jagieloński, Żółkiew i Kulików. Gdyby Sokal wyłączyć, przydzielając go do Brodów i z tych miast utworzyć jeden okręg wyborczy, wtedy w tym okręgu dwumandatowym przeszedłby jeden Polak i jeden Rusin.

Ta konstrukcya wyborcza dałaby się przeprowadzić doskonale bez katastru narodowego i w tym kierunku postawię odpowiednie poprawki przy dyskusyi szczegółowej.

Tak samo ma się rzecz przy wyborach ze Sejmu. W projekcie rządowym i w projekcie komisyi jest proponowane, by wybór 3 polskich członków Wydziału krajowego w pełnym Sejmie odbywał się systemem proporcyonalnym. Gdyby tę samą formułkę zastosowano do wyboru 4 członków z pełnego Sejmu, to byłoby wybranych trzech Polaków i jeden Rusin bez rozdziału narodowego w Izbie.

Tak samo możnaby zrobić z wyborami członków Wydziału krajowego z kuryi gmin wiejskich; przy wyborze proporcyonalnym jest zupełna pewność, że zostanie wybrany jeden Polak i jeden Rusin.

Odnośnie do wyborów do komisyj proponowałem w komisyi reformy wyborczej, by pierwszy ustęp § 35 miał następujące brzmienie: (czyta).

„Komisye sejmowe składać się mają z 15, 22 i 29 członków. Wybory do każdej komisyi odbędą się jednym aktem wyborczym, w którym każdy z głosujących odda jeden głos na jedną osobę, a wybranymi będą ci kandydaci, którzy względnie największą ilość głosów otrzymają. W razie równości głosów rozstrzyga los“.

Przy takiem postanowieniu możnaby przy wyborach do komisyj i instytucyj krajowych osiągnąć zupełnie analogicznie ten sam wynik, jaki projekt komisyi przewiduje, bez rozdziału narodowego, bez tej marki, że przeciwko sobie stają dwa wrogie narody, bez ciągłego wyrażania „strona polska“ lub „strona ruska„ czego dawniej się nie słyszało.

Teraz co do liczby członków komisyi. Projekt na zmianę regulaminu postanawia, że skład poszczególnych komisyj ma wynosić 9, 15, 19, 21, 25 względnie 30 członków.

To mnie się zdaje jest sprzeczne z postanowieniem tego samego regulaminu, że stosunek wynosi 27·2 prc.

Przy składzie komisyj z 9 członków stosunek ten wynosi 22·2%, z 15 członków 26⅔%, z 21 członków 28½%, z 25 członków 28%, a przy składzie komisyi z 30 członków ten stosunek znowu się zmniejsza na 26⅔%.

Jeżeli chcemy, ażeby ten stosunek był o ile możności zbliżony do rzeczywistości, to w takim razie wypadłoby przyjąć takie cyfry ilości członków w komisyi, jakie proponowałem.

Przy konstrukcyi komisyj sejmowych w myśl wniosku komisyi, będą później w Sejmie ciągłe walki o to: z ilu członków każda komisya składać się ma z powodu, że stosunek w pojedynczych komisyach bardzo się różni.

Zastrzegając sobie postawienie poprawek w kierunkach omówionych do dyskusyi szczegółowej, a nadto postawienie poprawek do § 13 statutu o powołaniu zastępców członków Wydziału krajowego, do § 17 ordynacyi o komplecie potrzebnym dla zmiany ustawy o sposobie wyboru w miastach i do § 9 ordynacyi o utworzeniu kuryi uzupełniającej w miastach zamiast powszechnej, kończę wnioskiem ogólnym: „Sejm odsyła projekt do komisyi dla reformy wyborczej z poleceniem opracowania zmian w kierunku:

1) usunięcia katastru narodowego,

2) skonstruowania kuryi gmin wiejskich w ten sposób, by ze 105 mandatów wypadło około ⅘ na dawnych, a około ⅕ na nowych wyborców,

3) utworzenia kuryi uzupełniającej zamiast kuryi powszechnej w miastach i do złożenia sprawozdania w ciągu pięciu dni.

Wnioski i poprawki moje są:

Sejm odsyła projekt do komisyi dla reformy wyborczej z poleceniem opracowania zmian w kierunku:

1. usunięcia katastru narodowego, tak przy wyborach do Sejmu, jak i przy wyborach ze Sejmu;

2. takiego rozkładu 105 mandatów gmin wiejskich, by około ⅘ przypadało dawnym, a około ⅕ nowym wyborcom;

3. przeznaczenia drugiej kuryi miejskiej wyłącznie dla nowych wyborców i złożenia sprawozdania Sejmowi do dni pięciu.

1. Do § 12 statutu krajowego proponuję w miejsce ustępu pierwszego i drugiego następujące brzmienie:

„Jednego członka Wydziału krajowego wybierają posłowie z klasy wielkiej i średniej posiadłości ziemskiej; jednego posłowie z klasy cenzusowej i klasy powszechnej miast, oraz z kuryi Izb handlowych i przemysłowych; dwu członków wybierają posłowie z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek; czterech członków Wydziału krajowego wybierają wszyscy członkowie Sejmu.

Wybór dwóch członków Wydziału krajowego, przedsiębrany przez posłów z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, tudzież wybór czterech członków Wydziału krajowego przedsiębrany przez wszystkich członków Sejmu, odbędzie się każdy z osobna jednym aktem wyborczym, w którym każdy z głosujących odda jeden głos na jedną osobę, a wybrani będą ci dwaj względnie czterej kandydaci, którzy otrzymają względnie największą ilość głosów“.

2. Do § 13 ustęp 2 proponuję dodać słowa:

„W miejsce członka Wydziału krajowego, wybranego przez posłów z poszczególnych klas wyborczych, może być powołany tylko zastępca, wybrany przez posłów z tych samych klas wyborczych“.

3. Do § 35 a, ustęp 1 statutu krajowego proponuję następującą poprawkę: „Komisye sejmowe składać się mają z 15, 22 lub 29 członków. Wybory do każdej komisyi sejmowej odbędą się jednym aktem wyborczym, w którym każdy z głosujących oddaje jeden głos na jedną osobę, a wybranymi będą ci kandydaci, którzy względnie największą ilość głosów otrzymają. W razie równości głosów rozstrzyga los“.

4. Dodatek tabelaryczny do ordynacyi wyborczej sejmowej.

I. Klasa wielkiej posiadłości ziemskiej.

Okręgi wyborcze składające się z powiatów politycznych: 1 do 16 jak w projekcie komisyi, ilość posłów 44.

II. Klasa średniej posiadłości ziemskiej.

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
17.	Okręg wyborczy składający się z powiatów politycznych: Przemyśl, Jarosław, Mościska, Jaworów, Dobromil, Lisko, Sambor, Stary Sambor, Turka, Drohobycz, Rudki, Lwów, Gródek, Stryj, Skole, Żydaczów, Dolina, Kałusz, Brzeżany, Podhajce, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, Żółkiew, Rawa ruska, Cieszanów, Sokal, Złoczów, Kamionka strumiłowa, Radziechów, Brody, Zborów, Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla, Czortków, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki, Stanisławów, Bohorodczany, Nadwórna, Tłumacz, Buczacz, Kołomyja, Peczeniżyn, Horodenka, Kosów, Śniatyn. Miejsce wyboru Lwów	4

III. Klasa cenzusowa miast:

Okręgi wyborcze składające się z gmin (18 do 30 jak projekt komisyi) z opuszczeniem przy okręgu 28. słów: „z wyłączeniem wyborców ruskich“. . . . 26

31.	Stanisławów, Knihinin kolonia, Knihinin wieś, Pacyków, Pasieczna, Podłuże, Wołczyniec, Zagwóźdź (z włączeniem gmin) .	3
32.	Drohobycz, Medenice, Stryj . .	4
33.	Kołomyja, Ceniawa, Korolówka, Kornicz, Matyjowice, Piadyki, Kujdańce (z włączeniem gmin) .	3
34.	Tarnopol, Zagrobela, Czortków, Wygnanka, Brody, Łopatyn, Zborów, Jaworów, Sokal, Kulików .	4
35.	Jarosław	1
36.	Sambor	1
37.	Złoczów, Brzeżany, Baranówka, Hucisko, Kuropatniki	1
38.	Gródek, Żółkiew, Kulików, Jaworów	2

IV. Klasa (powszechna uzupełniająca) miast:

Okręgi wyborcze składające się z gmin:

39.	Kraków dzielnice (jak wniosek komisyi 51)	1
40.	Kraków (jak wniosek 52) . . .	1
41.	Tarnów („ „ 53) . . .	1
42.	Rzeszów („ „ 54) . . .	1
43.	Lwów okręgi komisaryatów: I. Halickie, IV. Łyczaków, VI. Nowy Świat	1
44.	Lwów, okręgi komisaryatów: II. Krakowskie, III. Żółkiewskie, V. Śródmieście	1
45.	Przemyśl, Sambor, Drohobycz, Medenice	1

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
46.	Stryj, Jaworów, Stanisławów, Knihinin kolonia, Knihinin wieś, Pacyków, Pasieczna, Podłuże, Wołczyniec, Zagwóźdź, Kołomyja, Ceniawa, Korolówka, Kornicz, Matyjowice, Piadyki, Kujdańce	3
	V. Klasa Izb handlowych i przemysłowych:	
47 do 49	jak wniosek komisyi	5
	VI. Klasa stowarzyszeń przemysłowych:	
50. do 51.	jak 62. i 63. wnioski komisyi	2
	VII. Klasa gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek:	
	Okręgi wyborcze składające się z powiatów sądowych bez gmin zaliczonych do klas cenzusowej i powszechnej miast i bez gmin zaliczonych do osobnych okręgów wyborczych wiejskich względnie składające się z gmin osobno wyliczonych.	
52. do 64.	jak Nr. 64. do 76. wniosku komisyi	13
65.	Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko	1
66.	Brzesko-Radłów	1
67.	Zakliczyn, Nowy Sącz z wyłączeniem gmin	1
68.	Stary Sącz, Muszyna z wyłączeniem gmin	1
69.	Dąbrowa, Żabno	1
70.	Wojnicz, Tarnów	1
71.	Ciężkowice, Tuchów, Grybów z wyłączeniem gmin	1
72.	Mielec, Radomyśl	1
73.	Pilzno, Brzostek	1
74.	Strzyżów-Frysztak	1
75.	Biecz, Gorlice z wyłączeniem gmin	1
76.	Jasło, Żmigród z wyłączeniem gmin	1
77. do 81	jak 89 do 93 wnioski komisyi	5
82.	Tyczyn, Dynów	1
83.	Krosno, Dukla z wyłączeniem gmin	1
84.	Brzozów	1
85.	Łańcut	1
86.	Leżajsk z wyłączeniem gmin	1
87.	Przeworsk z wyłączeniem gmin	1
88.	Limanowa, Jarosław, Lubaczów, Sieniawa, Radymno z wyłączeniem gmin	2
89.	Mościska, Przemyśl, Dubiecko, Pruchnik, Bircza	2
90.	Lisko, Sanok, Baligród, Rymanów, Bukowsko z wyłączeniem gmin	2

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
91.	Rudki, Sambor, Komarno, Stara Sól z włączeniem gmin	2
92.	Gródek Jagielloński, Sądowa Wisznia z włączeniem gmin . . .	2
93.	Winniki, Szczerzec, Kulików, Lwów	2
94.	Kamionka strumiłowa, Busk, Gliniany z włączeniem gmin . .	2
95.	Przemyślany, Złoczów z włączeniem gmin	2
96.	Zbaraż, Brody, Podkamień, Załoźce, Olesko, Zborów	2
97.	Mikulińce, Tarnopol, Kozowa	2
98.	Skałat, Podwołoczyska, Grzymałów, Nowe Sioło	2
99.	Trembowla, Budzanów, Czortków	2
100.	Buczacz, Manasterzyska, Wiśniowczyk	2
101.	Borszczów, Husiatyn, Kopyczyńce z włączeniem gmin	2
102.	do 116 jak 114 do 128 wniosku komisyi z dodatkiem przy każdym okręgu słów „z wyłączeniem gmin i wyliczeniem gmin wyłączonych“	15
117.	Brzeżany z wyłączeniem gmin .	1
118.	do 134 jak 130 do 146 projektu komisyi z dodatkiem przy każdym okręgu słów „z wyłączeniem gmin i wyliczeniem gmin wyłączonych“	17
135.	do 142 okręgi utworzone z gmin wyłączonych z okręgów wyżej wyliczonych, zamiast proponowanych przez komisyę okręgów Nr. 147 do 154.	

Wysoki Sejm raczy przekazać wniosek ten komisyi dla reformy wyborczej z poleceniem wyliczenia gmin wyłączonych i skonstruowania z nich okręgów wyborczych Nr. 135. do 142. i przedstawienia Sejmowi sprawozdania do dni pięciu.

Marszałek: Głos ma p. Garapich, jako mowca za wnioskami komisyi.

P. Garapich: Wysoki Sejmie!

W chwili, kiedy przystępujemy do doniosłego dzieła, które ma przemienić ustrój naszego kraju, niech mi wolno będzie rzucić okiem na przeszłość.

Lat 53 mija, kiedy nadaną została konstytucya, która nosi nazwisko miesiąca, w którym się teraz znajdujemy. Poprzedzona była przez wielki akt, przez dyplom październikowy, projekt wielkiego męża stanu, jedynego, którego może Austrya wydała w drugiej połowie minionego stulecia.

Konstytucya lutowa dana nam była bez naszego zapytania; żadnego na jej ułożenie wpływu nie mieliśmy.

Taką, jaką była, wżyła się, stała się nam bliską, a w ciągu lat tak się ułożyły stosunki, że na jej podstawie wychodziły z wyborów większości zachowawcze, które dzierżyły władzę w tym Sejmie, prowadziły gospodarstwo krajowe, a za wyniki tego były i są odpowiedzialne.

W ostatnich latach większość przemieniła się na mniejszość, ale na mniejszość jeszcze bardzo poważną.

Dlatego ten rzut oka w tył będzie pewnem usprawiedliwieniem, pewnem zadośćuczynieniem dla tych, którzy do tych stronnictw należą.

Jeden rzut oka wstecz przypomni nam, że nie odrazu wżyła się ustawa wyborcza układu prawno-państwowego, który nam został nadany.

Długoletnie prace Sejmu znalazły wyraz w rezolucyi Sejmu galicyjskiego. Niestety, było to dzieło, które nie wydało owoców, urzeczywistnionem nie zostało. Parlamenty wiedeńskie na rezolucyę galicyjską się nie zgodziły.

Z owych czasów dzięki wspaniałomyślności Monarchy i Jego sympatyi dla naszego narodu i kraju, pozostały dwie rzeczy: po 1) ministerstwo dla kraju galicyjskiego, a po drugie ustalenie praw języka polskiego w tym kraju przez znane rozporządzenie cesarskie.

Dzieje tej rezolucyi są nam wskazówką, że nie każdy program polityczny, choć szeroko zakreślony ziszczonym być może.

W roku 1873 centralny parlament wiedeński, przez zaprowadzenie bezpośrednich wyborów do Rady państwa, pozbawił Sejm nasz prawa wybierania delegacyi wiedeńskiej, — czem niewątpliwie osłabił jego znaczenie - i co pociągnęło za sobą wiele niekorzystnych następstw — prawo wyboru posłów do Rady państwa przez Sejm, jakkolwiek jeszcze mieści się w statucie krajowym, stało się martwą literą.

Ażeby dać obraz działalności Sejmu w minionych 53 latach, proszę o pozwolenie przytoczenia kilku dat.

Nie są one tak dokładne, jakbym sobie tego życzył, bo zapisków z pierwszych lat konstytucyi nie tak łatwo dostać. Mam tu sumy wydatków budżetu krajowego w roku 1866.

Suma ich wynosi 1,158.000 koron na rok 1914 preliminuje się 76,669.755 koron.

Z tego wynosiły wydatki sanitarne w roku 1866 — 477.452 kor., w roku 1914 533.669 kor.

Na oświatę preliminowano w r. 1866 — 61.508 kor., w r. 1914 2,606.988 koron.

Na drogi w roku 1866 120.000 K, w r. 1914 na drogi 5.449.000 K, na koleje 9,010.000 K.

Dróg bitych odebrano w roku 1866 1206 km., w roku 1875 dróg krajowych było 1318 km. w roku 1912 2822 km., 1374 km powiatowych, a gminnych bitych w bardzo wielu równie dobrze budowanych jak pierwszorzędne drogi wypadkach 6819 km.

W roku 1869 wydano ogółem na drogi 1,078.349 koron, w roku 1912 6,164,299 kor.

Na polu komunikacyi działał także Sejm w tym kierunku, aby rozszerzyć i stworzyć szereg dróg żelazuych, a mianowicie tam, gdzie Państwo o tem nie pomyślało, albo pomyśleć nie chciało. W roku bieżącym mamy 503 km kolei żelaznych krajowych.

W roku 1866 było wprawdzie 242 szkół, jednak nauczycieli w nich było 3675. W roku 1911/12 szkół 5815, nauczycieli 16000.

W szpitalach utrzymywano w r. 1875 dawniejszych dat nie posiadam — za 851,630 kor. w roku 1910, — to jest znów ostatni rok, z którego mam daty — 3,581.805 kor. a liczba leczonych wzrosła z 20.361 na 92.128.

Z tych kilku cyfr przekonają się Panowie, że działalność Sejmu była iutenzywną, stałą i świadomą celu. Sejm ten w tem pięćdziesięcioleciu miał dwie wielkie finansowe sprawy do załatwienia, indemnizacyi pańszczyznianej i propinacyjnej. Obie ku zadowoleniu wszystkich zostały załatwione, a zagadnienia te trudne i zawiłe dziś należą do historyi. Niech mi będzie wolno zrobić wzmiankę że przy uchwalaniu idemnizacyi propinacyjnej ówcześni właściciele, którzy jako większość w Sejmie tu zasiadali, działali wbrew własnemu interesowi a dla interesu kraju, gdyż jak wiadomo, wedle projektu rządowego miała być cała $^3/_4$ część nadwyżek przeznaczona na dodatkowe wynagrodzenie zniesionego prawa i w Bukowinie np. właściciele to otrzymali, tu zaś zostało to odstąpione na rzecz kraju, a były to poważne, milionowe cyfry. Założył Sejm Bank krajowy, który dziś jest podstawą ekonomiczną całego kraju i spełnia swoje zadanie ku ogólnemu zadowoleniu z wielkim pożytkiem dla kraju. W ostatnich latach przybył do tego Bank przemysłowy, oprócz tego stworzono liczne Kasy oszczędności, zastępstwa banków i wprowadzono cały system kas raiffeisonowskich.

Pod względem szkolnictwa uchwalono w tym Sejmie ustawę szkolną daleko wcześniej, niż we wszystkich innych krajach, uwalniając uczęszczających do

szkół od opłaty szkolnej przy pociągnięciu obszarów dworskich do świadczeń na rzecz szkoły.

Te cyfry tu przedstawione niech będą dowodem, że, jak śmiało twierdzić możemy, większość zachowawcza, która tu zasiadała, działała zawsze w interesie narodowym, ogólnym, krajowym, zapominając często o swoim własnym interesie a nigdy się nim nie powodując.

Konstytucya lutowa przeżyła się. System wyborów do parlamentu uległ zmianie, oprócz tego coraz bardziej czerpał fundusz krajowy z opłat konsumcyjnych, na które się składały wszystkie warstwy ludności Potrzeba rozszerzenia praw wyborczych stała się niewątpliwą i Sejm przystąpił do obrad nad reformą prawa wyborczego. Obrady te trwały bardzo długo, były bardzo uciążliwe wobec tak wielkiej różnorodności stosunków w kraju i sprzecznych interesów, które wszystkie trzeba było uwzględnić i do jednego mianownika doprowadzić. Rezultatem tych długoletnich prac jest projekt reformy wyborczej, który dziś przed nami leży i za którym ja i moi najbliżsi towarzysze polityczni głosować będziemy. Będziemy głosować pomimo, że ta ustawa wyborcza nie jest dzieckiem naszego ducha, nie jest dziełem naszem. Zawiera ona wiele postanowień, których niebezpieczeństwo nam jest nietajne. Wskazywaliśmy na nie w czasie tych długich debat, przestrzegaliśmy, i dziś jeżeli przystępujemy do tego dzieła, to jednak odpowiedzialności za skutki, które z nieuwzględnienia naszych przestróg nastąpić mogą, brać na siebie nie możemy.

Przystępujemy jednak do tego dzieła przekonani, że dłużej odwlekać tej sprawy nie można, czeka na nią cały kraj i przewlekanie przyniosłoby szkody niewypowiedziane dla kraju. Tą myślą kierowani, wybierając mniejsze zło, oddamy nasze głosy, nie zważając na potępienia niektórych naszych przyjaciół ani na szyderstwa przeciwników. Ułatwia nam ten krok fakt, że niniejszy projekt, w porównaniu z poprzednim, zawiera doniosłe zmiany, które wprawdzie nie sięgają w jądro rzeczy, nie zmieniają całego kierunku, jednak są dość poważne, żebyśmy wprowadzenie ich uważali za jeden z motywów, które nas do tego postanowienia nakłoniły.

W tej walce o reformę wyborczą użyto broni, co do której bym pragnął, żeby nigdy i nigdzie stosowana nie była, gdyż jest to broń zatruta i szkodliwa, — mianowicie obstrukcyi.

Jest to broń szkodliwa dla wszystkich, bo i dla tych, przeciw którym jest skierowaną i dla tych, którzy jej używają, jest niebezpieczną i złą, bez względu na to, czy polega na przekręcaniu lub innem stosowaniu regulaminu, czy posuwa się dalej, do czynów, które gdyby nie były popełnione w Izbie posłów, inaczej byłyby kwalifikowane. Jestto choroba specyalnie austryacka, która w innych parlamentach wszędzie została wypleniona. Posiew jej jest straszny, bo powstaje z niego anarchia, grożąca podstawom społeczeństwa i tego państwa, na którego bycie nam wszystkim zależy.

Oby Pan Bóg dał, żeby w przyszłości tej broni nie stosowano. Jakie są przyczyny, że specyalnie w Austryi ta choroba tak się rozwielmożniła, w to wchodzić nie mogę.

Sądzę, że więcej stałości ze strony rządu mogłoby jak w innych krajach wyplenić ten chwast niebezpieczny.

Jeszcze w ostatnich tygodniach obrad nad reformą wyborczą poczyniło nasze stronnictwo poważne ustępstwa z postanowień, które mieściły się w przedłożeniu rządowem, z postanowień, które ze swego punktu zachowawczego uważalismy za nader cenne i potrzebne. Uczyniliśmy to z dobrem sercem, albowiem w ten sposób osiągnięto zgodę i solidarność wszystkich stronnictw polskich. Mam nadzieję, że ustępstwa te nie pójdą na marne, że ta solidarność żyć będzie dalej i w tym Sejmie i da Bóg w przyszłym (*Brawa*), że wszystkie stronnictwa polskie zgromadzą się pod wspólnym sztandarem narodowym, a jeżeli pójdą zjednoczone, to staną tem pewniejsze siebie wobec drugiego narodu, a wtedy sprawa ugody wejdzie na naturalniejsze tory i doprowadzi do tego rezultatu, o którym mówił poseł Lewicki, do tej dla wszystkich jednako pożądanej zgody, którą oby zechciał sprawić Wielki Bóg!

Skończyłem. (*Brawa i oklaski.*) Mowca odbiera wielostronne gratulacye.)

Marszałek: Głos ma p. German jako mowca za wnioskami komisyi.

P. **German**: Wysoki Sejmie!

Imieniem lewicy demokratycznej mam zaszczyt złożyć następujące oświadczenie:

Demokratyczna lewica sejmowa domagała się od lat wielu reformy ordynacyi wyborczej sejmowej w kierunku nadania najszerszym warstwom ludności prawa wyborczego, celem zdemokratyzowania Sejmu krajowego a tem samem zbliżenia go do istotnego ustosunkowania ludności i do jej reprezentacyi w Radzie państwa. O jej niesłabnących nigdy w tej sprawie dążeniach dają świadectwo roczniki tego Wysokiego Sejmu, świadczą wszelkie jej wystąpienia zgodne z jej naczelnym programem, wie też o nich całe nasze społeczeństwo.

Licząc się jednak z tą okolicznością, że w danych warunkach można cel ten tylko stopniowo osięgać na drodze porozumienia się z innemi stronnictwami tej Wysokiej Izby, lewica demokratyczna przystąpiła chętnie i szczerze do kompromisu stronnictw w sprawie reformy wyborczej i pragnęła w tym kompromisie wywalczyć jak najwięcej dla swego ostatecznego celu.

W długich i trudnych walkach i rokowaniach przyświecała jej myśl konsolidacyi wszystkich sił narodowych i dlatego starała się unikać wszelkiego rozłamu i rozdziału, natomiast pragnęła zespolić silnie wszystkie żywioły, stające razem z nią do wspólnej pracy narodowej, jakoteż pozyskać do niej także nowe siły pośród tych czynników, które dotąd z różnych powodów trzymały się zdala od tej pracy. — Przyświecała jej dalej myśl podniesienia znaczenia miast, jako ognisk życia kulturalnego i ekonomicznego, które przetrawiając w sobie przedewszystkiem zdobycze cywilizacyi i postępu dały już dowód, iż nietylko nie zatracają w tej pracy ducha narodowego, lecz zdołały pozyskać dla polskości żywioły naniesione i przeszczepione z poza granic kraju, i wytworzyć z nich szeregi dzielnych pracowników na niwie narodowej.

Lewica demokratyczna liczyła na to, że te jej dążenia spotkają się u wszystkich stronnictw z pomocą i poparciem, — dlatego tem przykrzejszy był zawód, że tu i ówdzie zamiast poparcia napotkała nieufność i niechęć, gdy jej starania aby osięgnąć łączność i jedność całej ludności miejskiej, natrafiły na opór i niedowierzanie, idące tak daleko, że większość postanowiła do niektórych gmin miejskich przyłączyć gminy wiejskie i zapewnić mieszkańcom tych gmin prawo wyborcze dalej idące, niż je mają mieszkańcy miast.

Lewica demokratyczna starała się wszelkiemi siłami zwalczać te dla miast szkodliwe dążności i z wielkiem żalem widziała, że wskutek postanowień, większości z góry powziętych a niedostępnych dla argumentów rzeczowych udało jej się to tylko w małej stosunkowo części.

Wyznając jednak zasady karności narodowej, pragnąc jak najrychlejszego dojścia do skutku dzieła reformy wyborczej, a tem samem powrotu do prawidłowej gospodarki w kraju i usunięcia walki, podcinającej żywotne jego siły, lewica demokratyczna z ciężkiem sercem i głębokim żalem poniosła ofiary, których domagały się konieczne inne czynniki, mając na razie przynajmniej tę pociechę, że zapewniła na przyszłość miastom daleko znaczniejszy udział w Sejmie, niż je dotąd miały, że wciągnęła cały szereg miast, wybierających dotąd wspólnie z gminami wiejskiemi do kuryi miejskiej i dała im przez to warunki korzystniejszego rozwoju, że przyczyniła się do utworzenia kuryi powszechnej miejskiej, która da przystęp do Sejmu żywiołom dotąd z niego wykluczonym, że rozszerzyła znacznie prawo wyborcze i uchyliła dwie jego dotychczasowe wady t. j. jawność i pośredniość, że przyczyniła się do rozszerzenia prawa wyborczego kobiet, że popierała dążenia demokratyczne innych stronnictw, że w całym okresie walk i rokowań wierna swojemu programowi stała na stanowisku sprawiedliwości narodowej, wyznaniowej i stanowej i że rozwiała może przynajmniej po części, niesprawiedliwione uprzedzenia ku pracowitej ofiarnej i szczerze narodowo usposobionej ludności miast.

Jeżeli nie można było tym razem przeprowadzić naczelnych zasad demokratycznych, jak usunięcie cenzusu kuryi miejskiej i zniesienie pluralności, to lewica w dalszym ciągu pracy prawodawczej nowego Sejmu dążyć będzie do urzeczywistnienia tych swoich postulatów.

Lewica demokratyczna żywi nadzieję, że reprezentacya narodu ruskiego w Wysokim Sejmie stanie teraz do wspólnej pracy ekonomicznej i kulturalnej

razem z reprezentacyą narodu polskiego, a spodziewa się także, że nastający obecnie okres spokojniejszego rozwoju przyczyni się do rychłego pozyskania i tych żywiołów, które dotąd nie poczuwają się do narodowej z nami łączności, by porzuciły dążenia separatystyczne, a złączyły swe siły z nami do wspólnej owocnej pracy.

Ze względów w oświadczeniu niniejszem wyłuszczonych lewica demokratyczna, uważając dojście do skutku reformy wyborczej sejmowej, mimo jej rażących dla nas braków, za wielkie dzieło, dokonane za zgodą wszystkich stronnictw, będzie głosowała za przejściem do dyskusyi szczegółowej i za przyjęciem projektu ustawy o reformie wyborczej w brzmieniu przez komisyę ustalonem.

Rekryminacye niesłuszne nawet w tej ostatniej chwili, w tej Wysokiej Izbie ze strony jednego stronnictwa podniesione, uważamy jako „ostatni strzał działa“ i spodziewamy się, że pozostaną bez echa i nie zdołają naruszyć zgodnego usposobienia; nie odpowiadamy też na nie, bo nie chcemy mącić podniosłego nastroju.

Marszałek: Głos ma mowca za wnioskami komisyi J. E. p. Głąbiński.

P. **Głąbiński**: Wysoka Izbo!

Imieniem klubu „Związku“ i stronnictw w nim połączonych, witam projekt reformy wyborczej, uchwalony i przedłożony nam przez Komisyę sejmową, jako konieczny akt politycznej i społecznej ewolucyi w naszym kraju. Projekt ten jest dziełem kompromisowem i wskutek tego nie jest dziełem partyjnem i żadnego stronnictwa w całej pełni zadowolić nie może. Ale równocześnie jest ten projekt następstwem zgody i pokoju, następstwem poczucia sprawiedliwości społecznej i dlatego muszą radować się nim wszyscy, którzy ubolewają nad rozstrojem, jaki tu i ówdzie trawi nasze społeczeństwo i cały nasz kraj. Nadewszystko zaś radujemy się tem, że udało się osiągnąć dlatego wielkiego dzieła zgodę wszystkich stronnictw polskich, albowiem ten fakt jest dla nas dobrą wróżbą na przyszłe ukształtowanie się stosunków politycznych i społecznych w kraju. Napawa to nas również wielką otuchą, że obecnie cały najczcigodniejszy Episkopat polski współdziałał razem z nami w dokonaniu tego wielkiego dzieła.

Uważamy nakoniec za postęp, że w tej reformie wyborczej prawo wyborcze kobiet doznało pewnego, jakkolwiek nieznacznego, rozszerzenia, i widzimy w tem skromny zadatek na przyszłość.

W poczuciu wielkiej odpowiedzialności, jaka na nas ciąży, ale równocześnie w przeświadczeniu, że kładziemy podwaliny dla zbliżenia się i zespolenia wszystkich warstw społecznych, dla lepszej przyszłości naszej autonomii krajowej i całego kraju, oświadczamy, że jednomyślnie i solidarnie głosować będziemy za przyjęciem przedłożonego projektu. (Oklaski).

Marszałek: Głos ma mowca za wnioskami komisyi J. E. Stanisław Tarnowski.

JE. p. **Stan. Tarnowski**: Kiedy w kwietniu przeszłego roku upadł ówczesny projekt reformy wyborczej, oświadczyliśmy i ogłosiliśmy, że jeżeli w dalszych pertraktacyach wyjdzie projekt, na który zgodzą się wszystkie stronnictwa polskie, a co do tego projektu stanie porozumienie ich z Rusinami, to my takiemu projektowi przeszkadzać nie będziemy, owszem będziemy mu pomagali. Tego się trzymamy, to przyrzeczenie spełnili ci z nas, którzy uczestniczyli czy w obradach Komisyi, czy prezydyów klubowych. Cieszymy się szczerze, że ogólne porozumienie nastąpiło; widzimy to z zadowoleniem tem większem, że projekt, który mamy uchwalić obecnie, w niektórych tylko postanowieniach różni się od tego, którego broniliśmy przed rokiem.

Tamtego nie uważaliśmy za doskonały, broniliśmy go jednak w myśli, że był jedynie realnym i z powodów, że był aprobowany przez przeważną większość Koła sejmowego. Ten obecny ma niewątpliwie niektóre zmiany korzystne, n. p. podniesienie liczby członków Wydziału krajowego z 7 na 8, co zresztą przed rokiem była nadzieja osiągnięcia i przy ostatecznem sfinalizowaniu byłoby się dało osiągnąć, jak osiągnęło się teraz.

W innych zmianach widzimy niekorzyść, że wymienię tylko uchylenie kuryi średniej własności, przez co kurye, oparte na powszechnem głosowaniu, będą miały większość w przyszłym Sejmie. Ale cokolwiek mielibyśmy żałować, lub w czemkolwiek mielibyśmy jakie wątpliwości, skoro się zgodziły wszystkie inne stronnictwa, godzimy się i my.

W całym tym okresie czasu, nie chcąc w niczem utrudniać budującego się dzieła ugody, potrafiliśmy powstrzymać się od wszelkiej polemiki, od wszelkiej obrony własnej, nawet wobec zarzutów najboleśniejszych i najtrudniejszych do zniesienia (*Głosy:* Tak jest!) — jakie na nas w ciągu tego czasu spadały.

Dla tego też i na słowa, które dziś padły w tej Izbie z ust prezesa Klubu środka, a nas dotknęły boleśnie, jedyne, co z przyjemnością zresztą konstatujemy, jedyne tego rodzaju, na te słowa w tej chwili nie odpowiadamy, żeby nie mącić niczem tego wrażenia podniosłego zgody osiągniętej przez stronnictwa polskie w sprawie tak ważnej.

Będziemy głosowali za obecnym projektem reformy wyborczej *(Brawa i oklaski).*

Marszałek: Głos ma mowca za wnioskami komisyi p. Witos.

P. Witos:

Wysoki Sejmie!

Szanowny Prezes p. Garapich zaznaczył z początku swej mowy, iż z tą chwilą mija lat 53 od czasu, kiedy to prawo wyborcze, które mamy nadzieję dziś zakończy swój żywot, zostało w życie wprawadzone i starał się przekonać nas, że w czasie tym kraj poczynił ogromne na każdem polu postępy.

P. Garapich chciał widocznie udowodnić, że Sejm ten ma za sobą bardzo wiele pracy, że Sejm ten jako taki, który przechodzi w przeszłość, zasługuje na wdzięczność potomności.

Jednakże szerokie warstwy ludności na ogół tu dzisiaj jeszcze dość słabo reprezentowane cośkolwiek inne pojęcie mają o tym Sejmie i o jego przeszłości. Zdaniem mojem nie zupełnie jest odpowiedniem, ażeby tutaj, gdzie nie wszyscy są reprezentowani same tylko pochwały oddali sejmowi, ale cośkolwiek krytycznie o nim się wyrażali.

Między innymi stwierdzić należy, że jeżeli się bierze pod ocenę 50 letnią działalność tego Sejmu, to musi się zwrócić baczną uwagę także na niektóre strony jego działalności i o nich cośkolwiek szerzej pomówić.

Przedewszystkiem stwierdzić chciałbym, że przez tych 53 lat działalności tego Sejmu najszerszym warstwom ludności tego prawa nie dano, że do dziś dnia istnieją bardzo wielkie masy obywateli, którzy są pociągani do służby i na rzecz państwa i kraju, obywateli, dla których się ten Sejm nie zdobył na prawo wyborcze choćby w minimalnym zakresie.

Uważam za konieczne przypomnąć, że po 53 latach istnienia tego Sejmu kraj stanął niemal nad brzegiem ruiny finansowej, zaciągnął bardzo ciężkie długi i dzisiaj ten Sejm i niezawodnie przyszły dobrze głowę sobie wysuszy, zanim do równowagi doprowadzi.

Szerokie warstwy tej ludności upośledzonej, dziś niezawodnie z wielkiem naprężeniem i niesłychaną ciekawością słuchają tego, co się w tej Izbie stanie. Dzisiaj bowiem ma się dokonać wielkie dzieło odrodzenia, wielkie dzieło pokoju. A temu wielkiemu dziełu musi odpowiadać podkład.

Nie mogę się oprzeć temu, ażeby nie stwierdzić, że w projekcie ordynacyi wyborczej, która niezawodnie przetrwa dziesiątki lat, jest bardzo wiele nie tylko braków, ale bardzo wiele rażących nierówności.

Niektórzy Panowie pragnęli stwierdzić, że ze swego stanu posiadania czynią bardzo duże ofiary, jeśli na taką reformę ordynacyi wyborczej się godzą. A ja muszę stwierdzić, że ci, którzy pragnęli tej zmiany, nie są jeszcze w zupełności zadowoleni, bo projekt reformy wyborczej, który wnet stanie się ustawą, nie odpowiada interesom szerokich mas ludności i dlatego nie jest taki, któryby odpowiadał interesowi kraju i społeczeństwa.

W komisyi dla reformy wyborczej miałem sposobność wielokrotnie zaznaczyć, że nie byłoby z krzywdą dla nikogo, dla żadnego stronnictwa, a z wielką korzyścią dla kraju, gdyby pousuwano niektóre rażące postanowienia, które może nikomu na dobre, a bardzo wielu na złe i szkodę wyjdą.

Nie chcąc zabierać Wysokiej Izbie wiele czasu ze względu na to, że go i tak wiele nie posiada, ograniczę się do postawienia niektórych poprawek, które poprzednio w komisyi zgłosiłem, w nadziei, że Panowie zechcecie przynajmniej tutaj usunąć pewne rażące niewłaściwości, nie chcąc, ażeby przynajmniej na pozór ta ustawa, jakkolwiek zachowuje przewagę żywiołów, które i dziś mają

tu przewagę, tak rażąco wyglądała, jak wygląda przy postanowieniach, o których tutaj wspomnę.

Na początku, proszę Panów, jedno jest rażące, a mianowicie, że bardzo wielu członków i stronnictw tej Wysokiej Izby nie wierzy w to, ażeby przyszły Sejm był sprawiedliwy i oddał każdemu, co się mu należy.

Wierząc, że będzie niesprawiedliwe, czy też przeczuwając, że wyciągnie rękę, aby poczynić pewne zmiany, pewne dopełnienia, które jak mi się wydaje są zupełnie usprawiedliwione, i których się niektórzy panowie obawiają, przeto przeprowadzono tak zw. „Petryfikacyę“ tak w samej ustawie jakoteż petryfikacyę dzisiejszego ustroju gminnego, który jest podstawą życia społecznego, tudzież petryfikacyę reprezentacyi powiatowej.

Ponieważ zarówno w ustawie jakoteż w statucie mieszczą się pewne postanowienia, które z nim nic wspólnego nie mają, przeto sądzę, że panowie dacie dowód dobrej woli i wiary i poczujecie się do obowiązku, ażeby wyeliminować z ustawy to, co jest bardzo rażące i co w przyszłości krajowi przyniesie.

Bardzo wielką wagę przykładamy do tego, ażeby między wyborcami, obywatelami równymi tego samego kraju, obywatelami, którzy mają te same obowiązki, nie robić różnicy przynajmniej w kuryi gmin wiejskich, nie wprowadzać podwójnego głosu dla jednych, a jednego głosu dla drugich. Dlatego już w komisyi postawiłem odnośne poprawki, zastrzegając sobie postawienie ich w Wysokim Sejmie.

Sądzę, że Panowie dacie dowód dobrej woli, i że wsi jednolitej, jaką była dotychczas, nie rozbijecie, że utrzymacie ją nadal jednolitą i że mieszkańców wsi nie podzielicie na wyższych i niższych obywateli, na jednych mających większe prawa, a drugich gorszych, nie mających praw zupełnych.

Taki podział doprowadziłby do najgorszych następstw, które nie są pożądane i dlatego pozwalam sobie postawić poprawki w tym kierunku.

Wszystkim Panom bardzo dobrze wiadomo, że urzędowe karty do głosowania w wielu wypadkach są powodem niesłychanych nadużyć, wiemy, że kandydat rządowy, kandydat rządowemu stronnictwu miły ma zawsze do zdobycia kart całą furę, natomiast kandydat opozycyjny o takie karty nigdy postarać się nie może.

Dzieją się przeto częste nadużycia, które chcielibyśmy raz na zawsze usunąć.

Bo nie zapominajmy o tem, że ci, którzy są dziś na górze, mogą się jutro znaleźć na dole i że nadużycia popełniane dziś na rzecz jednych, mogą być jutro popełniane na rzecz drugich.

By zatem te nadużycia usunąć stawiam poprawkę, którą później odczytam, a która żąda tylko, aby usunąć część § 24 od słów: „karty głosowania, potrzebne dla przedsiębrania wyboru ściślejszego“, aż do słów: „inne karty głosowania“.

Bardzo ważną rzeczą jest nietylko wybór, ale także stosunek osób w komisyi zasiadających, ważną jest rzeczą, by osoby, mianowane przez komisarza rządowego, nie miały w komisyi przewagi.

Dlatego stawiam poprawkę, by w § 33 opuścić ustęp (*czyta*):

„Gdyby z braku ustawowych warunków komisya wyborcza nie mogła się ukonstytuować, lub gdyby po ukonstytuowaniu się komisyi wskutek ubytku członków (zastępców) zabrakło kompletu (§ 29, ustęp pierwszy), natenczas czynności komisyi wyborczej obejmie komisarz wyborczy i wykonywa je aż do ich ukończenia.“

Jeżeli się tworzy komisyę, to dlaczegożby miało przyjść do tego, by się komisya nie mogła ukonstytuować. Tego postanowienia nie można pozostawiać w ustawie, gdyż będzie to furtką do daleko idących nadużyć, które będą miały miejsce, a których się uniknąć powinno w imieniu dobra publicznego i dlatego pozwoliłem sobie zaproponować, aby tę część § 33 skreślić, jako zupełnie niepotrzebną, a dająca furtkę do nadużyć.

Wysoki Sejmie!

Stronnictwo ludowe stało zawsze i stoi na stanowisku zaprowadzenia powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania do Sejmu krajowego, jako jedynie usprawiedliwionego i sprawiedliwego, bo obejmującego szerokie masy ludności, uznającego wszystkich obywateli tego kraju za zupełnie równych.

Do urzeczywistnienia tego postulatu dążyło i dążyć będzie wszelkimi do dyspozycyi pozostającymi środkami ze względu jednak, że obecny projekt reformy wyborczej przynosi pewne rozszerzenie praw wyborczych dla szerokich mas ludności, dotąd tych praw pozbawionych, uważając to tylko za etap w uzyskaniu tych praw w zupełności, oświadczam, że za projektem reformy głosować będziemy. (*Brawa i oklaski.*)

Poprawki moje stawiam w kierunku a mianowicie:

1) Brzmienie § 12. statutu krajowego:

„Dwóch członków Wydziału krajowego wybierają posłowie z klasy wielkiej posiadłości ziemskiej wraz z wirylistami narodowości polskiej.

Dwóch członków wybierają posłowie z klasy cenzusowej i klasy powszechnej miast, oraz z klasy Izb handlowych i klasy stowarzyszeń przemysłowych.

Dwóch członków wybierają posłowie z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek zaliczający się do narodowości polskiej".

2) § 18 b. statutu krajowego skreślić w całości.

3) § 18 c. statutu krajowego skreślić w całości.

4) Skreślić drugi ustęp § 38. statutu krajowego, dotyczący kompletu sejmowego, potrzebnego do powzięcia uchwały w sprawie połączenia obszarów dworskich z gminami.

5) W § 7. ordynacyi wyborczej sejmowej skreślić w całości ustęp 3-ci, który opiewa:

„W klasie jednak gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek posiadają głos podwójny (liczący się za dwa głosy) ci wyborcy, którzy należą do pierwszych dwóch trzecich części wszystkich wyborców opłacających w gminie i na obszarze dworskim przynajmniej od roku podatek bezpośredni od swej realności, od przedsiębiorstwa zarobkowego albo od dochodu, spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie i na obszarze dworskim stanowiącym z gminą jedną miejscowość, rocznych podatków bezpośrednich, poczynając od opłacającego najwyższy podatek. Ci jednak z pośród opłacających w gminie i na obszarze dworskim podatki bezpośrednie, którzy są wyborcami w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej lub w klasie cenzusowej lub powszechnej miast, nie będą umieszczeni na tych spisach".

6) W § 24 ordynacyi wyborczej sejmowej skreślić w całości ustęp trzeci, który opiewa:

„Karty do głosowania, potrzebne dla przedsiębrania wyboru ściślejszego, wydaje Komisarz wyborczy, o ile ich poprzednio władza do pierwszego wystawienia powołana, nie doręczyła wyborcom w inny sposób".

7) Początkowy ustęp § 27. ordynacyi wyborczej sejmowej ma opiewać:

„Reprezentacya gminna miejsca wyboru wyznaczy czterech względnie trzech, zaś komisarz wyborczy dwóch członków komisyi wyborczej . . ."

8) Skreślić w całości drugi ustęp § 33. ordynacyi wyborczej sejmowej, który opiewa:

„Gdyby z braku ustawowych warunków komisya wyborcza nie mogła się ukonstytuować, lub gdyby po ukonstytuowaniu się komisyi wskutek ubytku członków (zastępców) zabrakło kompletu (§ 29, ustęp pierwszy), natenczas czynności komisyi wyborczej obejmie komisarz wyborczy i wykonywa je aż do ich ukończenia."

9) § 41. ustęp 4 ordynacyi wyborczej sejmowej ma opiewać:

„Główna komisya wyborcza zbiera się w obecności komisarza wyborczego i składa się z siedmiu członków (czterech zastępców), z których czterech wyznacza reprezentacya gminna siedziby głównej komisyi wyborczej a dwóch komisarz wyborczy".

10) Skreślić w całości ustęp 6 § 41. ordynacyi wyborczej sejmowej, który opiewa:

„Gdyby w braku ustawowych warunków główna komisya wyborcza nie mogła się ukonstytuować, lub gdyby po ukonstytuowaniu się komisyi wskutek ubytku członków (zastępców) zabrakło kompletu § 29, ustęp 1), natenczas jej czynności obejmie komisarz wyborczy (§ 33, ustęp 2)".

Marszałek: Do głosu zapisany za wnioskami komisyi p. Łahodyński.

Udzielam mu głosu.

P. **Łahodyński**: Wysoka Pałato!

Ukrajiński radykalni posły zhurtowani w spilnim ukrajińskim klubi uważajut, za wkazane w sij istorycznij chwyli zajawyty:

Ukrajińska radykalna partyja persza z ukrajińskich partyj wże pry swojim zasnowaniu w roci 1890 obstojujuczy zasadu politycznoji riwnoprawnosty wsich horożan bez ohladu na jich suspilne położenie i baczuczy w pownim zdemokratyzowaniu wsich zakonodatnych i samouprawnych instytucyj najlipszu zaporuku samostijnoho, politycznoho, kulturnoho i suspilnoho rozwytku ukrajińskoho naroda, żadała w swojij perszij prohrami reformy sojmowoji wyborczoji ordynacyji w napriami zahalnoho, riwnoho, bezposerednoho i tajnoho hołosowania. Nasza partya netilko teoretyczno postawyła se domahanie, ałe takoż praktyczno zmahała perewesty jeho w diło najperszе czeres oświdomłenie szyrokych mas narodnych pro wahu seho domahania. W tim napriami zmahania naszoji partyi wże w korotkim czasi uwinczały sia pownym uspichom, bo ciła ukrajińska suspilnist' domohanie sojmowoji wyborczoji reformy, opertoji na najszyrszych demokratycznych osnowach, uznała za odyn z perszych i najważnijszych nacyjonalnych postulatiw. A koły po sojmowych wyborach w r. 1895 perszyj raz człen naszoji partyj Stefan Nowakowskyj uwijszow do Sojmu, pidnis win perszyj w sij Pałati kłycz zahalnoho, riwnoho, bezposerednoho i tajnoho hołosowania.

Po sojmowych wyborach w r. 1908 ciła ukrajińska sojmowa reprezentacyja riszyła solidarno sej postulat perewesty w diło bez ohladu na negatywne stanowysko reprezentantiw polskoho naroda. A se widporne stanowysko polskoji storony buło tym prykrijsze, szczo naszi zmahania stremyły do sotworenia osnow dla zhidnoho pożytia oboch nacyj i do skripłenia widpornosty oboch narodiw w tim kraju proty spilnoho istorycznoho woroha, jakyj wytiahaje swoji zaborczi ruky po siu krajinu i jakomu wzajimne poborjuwanie i osłabluwanie sia oboch narodiw duże posobłaje w jeho planach.

My baczymo teper, jak sej spilnyj woroh, jakyj zmahaje pohromyty ukrajińskyj i polskyj narid, skrehocze zubamy i pinyt' sia z luty czerez samu możływist' bodaj czastynnoho porozuminia miż oboma narodamy w tim kraju. Na-

Р Лагодиньский. Висока Палато!

Українські радикальні посли згуртовані в спільнім українськім клюбі уважають за вказане в тій історичній хвилї заявити:

Українська радикальна партия перша з українських партий вже при своїм заснованю в роцї 1890 обстоюючи засаду політичної рівноправности всїх горожан без огляду на їх суспільне положенє і бачучи в повнім здемократизованю всїх законодатних институций найлїпшу запоруку самостійного, політичного культурного і суспільного розвитку українського народа, жадала в своїй першій програмі реформи соймової виборчої ординациї в напрямі загального, рівного, безпосередного і тайного голосованя. Наша партия не тілько теоретично поставила се домаганє, але також практично змагала перевести єго в дїло найперше через осьвідомленє широких мас народних про вагу сего домаганя. І в тім напрямі змаганя нашої партиї вже в короткім часї увінчали ся повним успіхом, бо цїла українська суспільність домаганє соймової виборчої реформи, опертої на найширших демократичних основах узнала за один з перших і найважнїйших национальних постулятів. А коли по соймових виборах в р. 1895 перший раз член нашої партиї Стефан Новаковский увійшов до Сойму, піднїс він перший в сій Палатї клич загального, рівного, безпосередного і тайного голосованя.

По соймових виборах в р. 1908 цїла українська соймова репрезентация рішила солідарно сей постулят перевести в дїло без огляду на негативне становиско репрезентантів польского народа. А се відпорне становиско польскої сторони було для того тим прикрійше, що наші змаганя стреміли до сотвореня основ для згідного пожитя обох наций і до скріпленя відпорности обох народів в тім краю проти спільного історичного ворога, який витягає свої заборчі руки по сю країну і якому взаїмне поборюванє і ослаблюванє ся обох народів дуже пособляє в єго плянах.

Ми бачимо тепер, як сей спільний ворог, який змагає погромити український і польский нарід, скрегоче зубами і пінить ся з люти через саму можливість бодай частинного порозуміня між обома народами в тім краю. Натрафив-

trafywszy na bezwzhladnyj opir zi storony konserwatywnoji polskoji bilszosty, wsi posły oboch tut zastupłenych ukrajińskych partyj buły zmuszeni wchopyty sia krajnych zasobiw parlamentarnoji boroťby, jaka wkincy uwinczała sia uspichom i złomyła opir protywnykiw wyborczoji reformy.

Nyni koły poczate namy trudne diło maje dowerszyty sia, takoż kożdyj bezstoronnyj Polak musyť pryznaty, szczo bez toho riszuczoho stanowyska ukrajińskoji sojmowoji reprezentacyji w poperednij sojmowij kadencyji, sojmowa wyborcza reforma szcze dowhi lita ne pojawyłaby sia buła w wistnyku krajowych zakoniw.

I koły nyni wsi demokratyczni polski elementy baczuť w tij reformi wełyki korysty w naprjami demokratyzacyji polskoji suspilnosty a czerez te skripłenie organizmu polskoji nacyji, to powynni pryznaty, szczo w tim najbilsza zasłuha ukrajińskoho naroda, chocz win w tim kraju musyť zwodyty ważku borbu za swoje istnowanie z wełykoju czastynoju polskoho narodu.

I koły my dowerszymo siu reformu, to majemo prawo skazaty: My boroły sia netilko za naszu ałe i za waszu swobodu.

Na żal w tij reformi, na jaku ostatoczno zhodyły sia wsi polski storonnyctwa, demokratyczni pryncypy ne widnesły pownoji pobidy a swoji zdobutky w napriami zahalnoho, demokratycznoho i tajnoho hołosowania i nacyjonalnoji awtonomyji musiły opłatyty z odnoho boku uprywilejowaniem własnyteliw bilszoji posiłosty czerez włuczenie do krajewoho statuta nowych postanow petryfikowania, wyjimkowe stanowysko dwirskych obszariw i teperisznu organizacyju Rad powitowych, a z druhoho boku neriwnostyju wyborczoho prawa czerez zaderżanie kuryjalnoji systemy a z osibna uprywilejowanoji kuryji wełykoji posiłosty, cenzusowoji kuryji mijskoji i zawedeniem pluralnoho hołosowania w kuryji silskych hromad i mistoczok.

Ta neriwnisť wyborczoho prawa nadaje uprywilejowane stanowysko polskomu narodowy suproty ukrajińskoho naroda, jakoho reprezentacyju w Sojmi redukuje na 27% i wydaje jego na majoryzacyju polskoji bilszosty.

A wże niczym inszym jak tilky prawom sylnijszoho można pojasnyty nakynenie naszomu narodowy takoho składu krajewoho Wydiłu, jakyj joho zastupny-

ши на беззглядний опір зі сторони консервативної польскої більшости, всї посли обох тут заступлених українських партий були змушені вхопити ся крайних засобів парляментарної боротьби, яка вкінци увінчала ся успіхом і зломила опір противник в виборчої реформи.

Нині коли почате нами трудне дїло має довершити ся, також кождий безстороиний Поляк мусить признати, що без того рішучого становиска української соймової репрезентациї в попередній соймовій каденциї, соймова реформа виборча ще довгі лїта не появила би ся була в віснуку краєвих законів.

І коли нині всї демократичні польскі елементи бачуть в тій реформі великі користи в напрямі демократизациї польскої суспільности а через те скріпленє органїзму польскої нациї, то повинні признати, що в тім найбільша заслуга українського народа, хоч він в тім краю мусить зводити борбу за своє істнованє з великою частиною польского народу.

І коли ми довершимо сю реформу, то маємо право сказати: Ми бороли ся не тільки за нашу але і за вашу свободу.

На жаль в тій реформі, на яку остаточно згодили ся всї польскі сторонництва демократичні, принціпи не віднесли повної побіди а свої здобутки в напрямі загального, демократичного і тайного голосованя і национальної автономії мусїли оплатити з одного боку упривілейованєм властителїв більшої посїлости через влученє до краєвого статута нових постанов петрифікованя, виїмкове становиско двірских обшарів і теперішну органїзацию Рад повітових, а з другого боку нерівностию виборчого права через задержанє курияльної системи а з осібна упривілейованої курії великої посїлости, цензусової курії мійскої і заведенєм плюрального голосованя в курії сїльских громад і місточок.

Та нерівність виборчого права надає упривілейоване становиско польскому народови супроти українського народа, якого репрезентацию в Соймі редукує на 27 процент і видає єго на майоризацию польскої більшости.

А вже нїчим иншим як тільки правом сильнїйшого можна пояснити накиненє нашому народови такого складу краєвого Видїлу, який єго заступництво

stwo w ekzekutywi zwodyt' na 25% zhladno po wczysłeniu krajewoho marszałka na 22%, jak takoż widmowłenie naszomu narodowy samostijnoho mandatu zi stołyci kraju.

Proty toho upoślidżenia ukrajińskoho naroda w kompromisowij wyborczij reformi my riszuczo zasterihajemo sia i z uwahy na se my, reprezentanty ukrajińskych mas silskych, zorganizowanych w radykalnij partyji tilky z newymowno ważkym sercem zważujemo sia podaty swoi hołosy za predłożenym nyni projektom wyborczoji reformy, rukowodiaczyś interesom ridnoho kraju i harnijszoho buduczowo pożytia oboch narodiw zameszkujuczych Hałyczynu.

Wyborcza ordynacyja, jaka otse maje staty zakonom, pry wsich swoich nedostaczach je osobływo po zneseniu projektowanoji kuryji serednoji posiłosty wse taky wełykym krokom napered.

Wona nadaje wyborczi prawa znaczno szyrszym narodnym masam, jak se było dosi, zawodyt' zahalne priame i tajne hołosowanie w selańskij i zahalnij mijskij kuryji, widczyniaje po raz perszyj sojmowi bramy ukrajińskym mijskym zastupnykam, zapewniuje czerez wyrazni postanowy uczast' ukrajińskoho i polskoho narodu w krajewij reprezentacyji na osnowi oznaczenoho klucza ta daje poczyn do ukrajińskoj kuryji sojmowoji.

Majemo nadiju, szczo nowa wyborcza ordynacyja spynyt' korupcyju praktykowanu dosi pry hałyckych wyborach, szczo wona zrobyt' koneć pozbawluwaniu ukrajińskoho naroda mandatiw dla neho pryznanych, ta szczo wprowadywszy poważnu ukrajińsku reprezentacyju do ceji Wysokoji Pałaty i zminenu w demokratycznim napriami polsku sojmowu ilszist', sponukaje polsku reprezentacyju w buduczim Sojmi ne robyty perepon swobidnomu rozwytkowy ukrajińskoho naroda i szczo sia Pałata stane dijsno krajewym Sojmom dla oboch narodiw.

Znajuczy, szczo hodi wże perewesty jaku nebud' zminu w projekti, jakyj je wyślidom kompromisu wsich partyj sciji Pałaty, my zderżymo sia wid stawłenia poprawok do predłożenia, bo wony tylky prowolikały by naradu a ne możut' czysłyty na jaki nebud' wyhlady.

Hołosujuczy za nynisznym predłożeniem, dobaczujemo w nim poczyn do pryznania okremisznosty ukrajińskij reprezentacyji, poczyn do pryznania samouprawy naszomu narodowy na terytoryji Hałyczyny, ta majemo nadiju, szczo ukrajiń-

в екзекутиві зводить на 25 проц, зглядно по вчисленю краєвого маршалка на 22 процент як також відмовленє нашому народови самостійного мандату зі столиці краю.

Проти того упослїдженя українського народа в компромісовій виборчій реформі ми рішучо застерігаємо ся і з у ваги на се ми, репрезентанти українських мас сїльских, зорганїзованих в радикальній партиї тілько з невимовно важким серцем зважуємо ся подати свої голоси за предложеним нині проєктом виборчої реформи, руководячи ся інтересом рідного краю і гарнїйшого будучого пожитя обох народів замешкуючих Галичину.

Виборча ординация, яка отсе має стати законом, при всїх своїх недостачах є особливо по знесеню проєктованої курії середної посїлости все таки великим кроком наперед.

Вона надає виборчі права значно ширшим народним масам, як се було досї, заводить загальне пряме і тайне голосованє в селяньскій і загальній мійскій курії, відчиняє пораз перший соймові брами українським м йским заступникам, запевняє через виразні постанови участь українського і польского народа в краєвій репрезентациї на основі означеного ключа та дає почин до української курії соймової.

Маємо надію, що нова виборча ординация спинить корупцию практиковану досї при галицких виборах, що вона зробить конець позбавлюваню українского народа мандатів для него признаних, та що впровадивши поважну українську репрезентацию до сеї Високої Палати і змінену в демократичнім напрямі польску соймову більшість, спонукає польску репрезентацию в будучім С ймі не робити перепон свобідному розвиткови українського народа і що ся Палата стане дїйсно краєвим соймом для обох народів.

Знаючи, що годї вже перевести яку небудь зміну в проєктї, який є вислїдом компромісу всїх партий сеї палати, ми здержимо ся від ставленя поправок до предложеня, бо вони тільки проволїкали би нараду а не можуть числити на які небудь вигляди.

Голосуючи за нинїшним предложенєм добачуємо в нім почин до признаня окремішности українській репрезентациї, почин до признаня самоуправи нашому народови на териториї Галичини та маємо надію, шо українська суспільність

ska suspilnist' zumije należno ocinyty tiażko wyborene i doroho okupłene nowe wyborcze prawo jak etap u wyzwolnij borbi naszoho naroda.

I tomu to poriszujuczy nynisznyj kompromisowyj projekt wyborczoji reformy pownyj chyb i nedostacz, pownyj krywdiaczych postanow dla naszoho narodu kłyczemo: „Naj żyje zahalne, tajne, priame i riwne prawo hołosowania bez nijakych obmeżeń!“

зуміє належно оцінити тяжко виборене і дорого окуплене нове виборче право як етап у визвольній борбі нашого народа.

І тому то порішуючи нинїшний компромісовий проєкт виборчої реформи, повний хиб і недостач, повний кривдячих постанов для нашого народа, кличемо: „Най жиє загальне, тайне, пряме і рівне право голосованя без ніяких обмежень“.

Marszałek: Głos ma ks. p. Okoń jako mowca za wnioskami komisyi.

Ks. p. **Okoń**: Wysoki Sejmie!

Z gorączkowym pospiechem, bo w przeciągu zaledwie jednego posiedzenia, jednego dnia, chcecie Panowie uchwalić rzecz tak doniosłej wagi — niemal wiekopomną, bo kładącą fundamenty pod przyszły ustrój polityczny i społeczny kraju naszego. A ten pospiech zbyt gorączkowy i nieusprawiedliwiony, nie chcący dopuścić szerszej dyskusyi publicznej budzi podejrzenie, jakobyście się bali szerszej, więcej szczegółowej dyskusyi i jakoby się tę ustawę ogromnej doniosłości nagle narzucić chciało.

Zapadły wprawdzie uchwały w subkomitetach i w komisyi, jednakże Sejm nie jest tylko do kiwania głową na te postanowienia, które kilku Panów w komisyi powzięło, lecz sądzę, że właśnie dopiero na pełnym Sejmie, przed tem forum sejmowem — jako zebraniem szerszem i publicznem — obszerniejsza debata polityczna i szersza dyskusya byłaby najodpowiedniejszą i najbardziej wskazaną.

Powiada już nasze stare polskie przysłowie, że co nagle, to po dyable.

Dyskusya sprawy nie zepsuje ani jej nie pogorszy, tylko ją wyświetli lepiej i wykaże te wady i braki, które się w ustawie kryją.

Jako nienależący do żadnej partyi politycznej i ponieważ z tych niezależnych nie było reprezentacyi w komisyi reformy wyborczej, niezwiązany żadnym układem i żadnemi zobowiązaniami politycznemi, wypowiem to, co mi miłość chłopów polskich i miłość narodu naszego mówić nakazuje.

Będę mówił za chłopami polskimi, bo mówić za chłopem polskim uważam sobie za największą chlubę. Podnoszę głos za milionowym ludem wiejskim!

Wielką radość widzę na obliczach Panów, wielu się cieszy, że ta ustawa rzychodzi do skutku, że kraj cały wejdzie na nowe tory, a nawet niektórzy nazywają dzisiejszy dzień wielkim dniem historycznym. Jednakże ja odmiennie sądzę, ja sądzę, że dla nas Polaków nie jest ten dzień dniem historycznym, raczej dla narodu ruskiego jest on historycznym, bo tylko naród ruski zyskał na tej reformie i to ogromnie i on ciągle idzie naprzód, podczas gdy my się ciągle cofamy.

Cieszą się też z niej panowie obszarnicy, bo chociaż ich stan posiadania przez pół wieku znacznie się zmniejszył, to oni mimo to nadal mają 44 mandaty. Cieszy się także kurya miejska cenzusowa, bo i ją bardzo hojnie mandatami obsypano.

A kto z niej wyjdzie najwięcej pokrzywdzony?

Będzie w niej pokrzywdzona wieś polska, chłop polski.

Dlatego wieś polska jest smutna i z boleścią spogląda na rzucane jej ochłapy.

Co daje ta reforma polskim chłopom?

Reforma powinna oznaczać polepszenie, krok naprzód, tymczasem jest ona pogorszeniem, bo ustawa nietylko chłopom polskim nic nie daje, ale zabiera nawet to, co mieli.

Polska kurya wiejska liczy 4 miliony ludności, a opłaca 8,895.000 podatków. Zatem chłopi powinni mieć 58% mandatów, a tymczasem co się, o zgrozo, dzieje? Oto na 71.000 ludności wiejskiej przypada jeden poseł, podczas gdy w miastach na 21.000, a w kuryi wielkiej własności na zaledwie 52 wyborców przypada jeden mandat.

To jest obelga rzucona chłopom polskim, to jest straszna krzywda, której chłopi nie zapomną.

Trzeba budować gmach społeczny i polityczny na sprawiedliwości. Niestety panowie kierujecie się myślą, że chłop nasz nie jest jeszcze politycznie rozwinięty. Kto tak sądzi, ten się grubo myli. Chłop nasz polski przez czas długiej i zażartej walki podniósł się i wydoskonalił ogromnie. Jego poziom polityczny umysłowy i kulturalny jest dziś bardzo wysoki. A chłop nasz to jest dziś jedyna warstwa, która podstawy ma czysto polskie, w której jest żywotność twórcza. Rwie się on do życia politycznego, rwie się do rządów, bo siła w nim i potęgą niezmierna, i nic tej rzeki nie wstrzyma w jej biegu, choć się ten bieg złośliwie i nienawistnie tamować usiłuje.

Najlepiej znał duszę tego chłopa Antoniewicz, mówiąc z zachwytem: „Ileż to wielkich i świętych serc kryje się pod siermięgą i pod sukmaną".

Pomimo tego niektórzy panowie mają do chłopów uprzedzenie i powiadają, że gdy chłopi dojdą do politycznych praw, to kraj będzie zradykalizowany.

Od kogokolwiek innego można się obawiać zradykalizowania kraju i Sejmu, ale nie od chłopa polskiego. Chłop z natury swej, jako słowianin, jest spokojny i chyba tylko w tem znaczeniu może być radykalnym, o ile dąży do spełnienia swoich życzeń, do zdobycia należnych mu praw.

A ile on przeszedł i jak z nim obchodzono się w walkach, prowadzonych dla zdobycia należnych mu praw — ta droga zdobywania przez chłopów praw to droga ciernista, dość wspomnieć tu ks. Stojałowskiego, tego pierwszego rzecznika i męczennika sprawy chłopskiej. Wiele on przeszedł i co wycierpiał w walce prowadzonej dla dobra ludu, w ilu więzieniach był trzymany i gnębiony. Wielkim jego prochom składam na tem miejscu cześć i hołd.

Trzeba usunąć niesprawiedliwości społeczne, to się duszę chłopską pozyska i ten chłop będzie stanowił element siły i odrodzenia narodowego, prawa i harmonii społecznej.

Powiada Kołłątaj, że żadna społeczność nie może czynić ofiar z ludzi dla ludzi, a dziś panowie dajecie narodowi ruskiemu tak hojnie wszystko, ale kosztem chłopa polskiego. Pamiętajcie na wskazania konstytucyi 3-Maja, która powiada, że żadne odrodzenie narodowe nie jest możliwe, jeśli się wprzód nie dokona sprawiedliwych reform społecznych w narodzie.

A ta ustawa nietylko rabuje mandaty chłopom, ale wprowadza straszną pluralność, która nietylko rozbija chłopów, ale która oddaje chłopów w zależność miasteczek, niestety, przeważnie w dzisiejszych czasach żydowskich. A żydzi będą takiego kandydata forsować, jaki im z góry zostanie narzucony, ale który nie będzie kandydatem narodowym i chłopskim. Jest straszną rzeczą wprowadzenie pluralności w kuryach wiejskich. Dlaczego to chłopa nie uważa się za współobywatela, równego z innymi? dlaczego się nim tak pomiata i krzywdzi go?

Jeżeli we wszystkich kuryach jest równość, żądamy, ażeby ona była i w naszej kuryi chłopskiej.

A rozdział okręgów czy jest sprawiedliwy?

Jedne zbyt małe, drugie znowu za wielkie, za ogromne!

Wystarczy na mapę rzucić okiem, np. na taki okręg jak Brzozów, Limanowa, Leżajsk, a z drugiej strony na powiat kolbuszowski, tarnobrzeski, niżański lub inne olbrzymie okręgi, których się nie dzieliło wcale dlatego, że jakieś inne uboczne wskazania to dyktowały, a uderzy nas w oczy odrazu sprawiedliwość podziału.

A cóż ta reforma daje narodowi naszemu polskiemu, jaką jest ze stanowiska ogólno-narodowego, czy ona jest rzeczywiście reformą? czy ona jest postępem, zyskiem dla nas Polaków. Ja sądzę, a obym był fałszywym prorokiem, że ten Sejm będzie ostatnim Sejmem polskim. Z tego wspaniałego płaszcza narodowego wykrawamy z każdym rokiem coraz więcej i obdzielamy hojnie z lekkim sercem wrogów naszych, ale co nam Polakom zostanie na przyszłość?! To nie będzie ugoda z Rusinami, ale tylko chwilowe zawieszeni broni, przy którem naród ruski zyskuje większe siły, ażeby jeszcze bardziej wyprzeć nas Polaków z wpływów i stanowisk.

Oni idą zjednoczeni przeciwko nam falangą, a my dziś wysuwamy dla obrony przeciw nim kogo? Nasze dwory? które są za słabe, same o sobie tylko pamiętające, a zresztą dzisiaj już zagrożone niebezpieczeństwem żydowskiem?! W latach od 70 do 1908 żywioł żydowski tak się rozpanoszył, że w okręgu brze-

żańskim jest 15%, w sanockim 17%, w tarnopolskim 18%, w tarnowskim 18% a w złoczowskim aż 27% wyborców z kuryi wielkiej własności!! A co będzie za lat 20, 30!

Wysuwacie, Panowie, naprzód miasta? a przecież one nie w naszym już ręku!

Dziś jedna tylko wieś nam Polakom została, cała, pewna, nasza, a w obecnej reformie tak się tą wsią polską pomiata, tak strasznie się ją krzywdzi i po macoszemu traktuje.

Dlatego w imię miłości narodu i przyszłości ojczyzny naszej odzywam się do Was, Panowie Rządcy kraju, i błagam, ażebyście wyrządzili sprawiedliwość chłopom polskim, ażebyście w rzeszach chłopskich uznali pełnych obywateli niezgorszych od Was Panowie! Chociaż dzisiaj głos mój nie będzie wysłuchany, chociaż uczynicie tak jak się wam, jako większości podoba, pamiętajcie, że ten głos mój jest głosem nietylko moim, ale głosem wielu tysięcy chłopów niezadowolonych z tej ustawy, pamiętajcie, że ten milionowy olbrzym chłopski poruszy się groźnie i upomni się sam o swoje należne prawa polityczne!

Jakkolwiek jedynie tylko dla zachowania prawa solidarności narodowej, ażeby się nie odłączać od obozu polskiego — bo uważam, że solidarność narodowa jest pierwszem przykazaniem Polaka w walkach narodowościowych — będę za ustawą z bolem serca głosował, to jednak podnoszę uroczysty protest przeciw pokrzywdzeniu chłopów polskich.

Ale wiedzcie Panowie, że ten chłop nasz w walce o prawa swoje słuszne nie ustanie, aż zupełną sprawiedliwość osięgnie, że on pójdzie do świętego boju nie jako radykał, ale uczciwie w imię słusznych praw do walki i na nim, na tej milionowej siermiężnej rzeszy, spełnić się musi wielka misya historyczna Polski.

Te masy chłopskie przyjdą tu same i same tę Izbę sejmową zdobędą i od wrogów nas obronią — bo chłop potęgą jest i basta!

Zgłaszam następującą deklaracyę *(czyta)*:

Z uwagi, że nowa reforma wyborcza do Sejmu ogromnie krzywdzi kuryę wiejską narodowości polskiej, nie tylko jej nie dając należytego, w stosunku do liczby ludności, płaconych podatków, rozwoju kulturalnego i ekonomicznego, procentu mandatów poselskich, ale jeszcze umniejsza się jej znaczenie i wpływy na gospodarkę kraju i majoryzuje przez projektowaną a zgubną pluralność obcym żywiołem, jakkolwiek jedynie tylko dla solidarności z całym obozem polskim, uznając solidarność narodową w toczącej się walce narodowościowej za pierwsze przykazanie narodowe, zmuszony jestem głosować za ustawą, jednakowoż zakładam protest przeciw krzyczącej społecznej niesprawiedliwości i przeciw pokrzywdzeniu chłopów polskich, zwłaszcza przedewszystkiem przeciw rażąco krzywdzącemu procentowi mandatów polskich chłopskich i przeciw pluralności, wyrażając przytem życzeniu stanowcze żądanie, by przed uchwaleniem ustawy na razie znacznie powiększono ilość mandatów polskiej kuryi małej własności przynajmniej o piętnaście mandatów a pluralność ażeby bezwarunkowo usunięto. Żądam też uchylenia petryfikacyi składu Sejmu.

Marszałek: Głos ma p. dr. Loewenstein jako mowca za wnioskami komisyi.

P. Dr. **Loewenstein**: Wysoki Sejmie!

W tej ważnej chwili, kiedy Sejm krajowy zmienia konstytucyę krajową, kiedy wszystkie warstwy krajowej ludności uprzytomniają sobie, co im nowa ustawa przynosi, a co odbiera, kiedy wszystkie stronnictwa tej Wysokiej Izby zastanawiają się nad tem, czy i jak zostały ziszczone ich przewodnie myśli polityczne, a sam Sejm w ten sposób przed uchwałą ostateczną jeszcze raz krytycznie rozbiera wartość swego dzieła, nie byłaby analiza ta wyczerpująca, gdyby się pominęło problemat polsko żydowski i wyraz opinii społeczeństwa krajowego nie byłby zupełny, gdyby nie odezwał się także głos oddający uczucia, jakie przejmują ludność żydowską kraju wobec tego doniosłego dla przyszłości kraju ustawodawczego aktu.

W imieniu współwyznawców moich zasiadających w Wysokim Sejmie, w imieniu polaków współwyznawców poza murami tej sali i nierawodnie też

zgodnie z przekonaniem i usposobieniem olbrzymiej większości całej ludności żydowskiej, mam zaszczyt złożyć następujące oświadszenie:

Ludność żydowska naszego kraju gotowa zawsze spełniać swe obowiązki wobec kraju i narodu, pragnie też rzeczywiście korzystać z przyznanych jej równych praw, żąda równej zresztą mieszkańców tego kraju pieczy dla jej gospodarczego i kulturalnego rozwoju. Za podstawę swego współżycia z ludnością chrześcijańską nie może uznawać zasady tolerancyi, opierającej się na miłości bliźniego, lecz tylko zasadę obywatelskiego równouprawnienia.

Pragniemy, by żydowscy obywatele tego kraju w zgodzie żyli z chrześcijańskimi współobywatelami i jako część narodu, korzystając z istotnie równych praw, spełniali wspólne wobec wspólnej ojczyzny obowiązki.

Domagaliśmy się, by ludności żydowskiej zapewnioną została odpowiednia reprerentacya w przyszłym Sejmie nietylko dlatego, że udział w Sejmie jest przejawem uprawnień politycznych, ale też dlatego, że udział w pracach Sejmu jest znakomitym czynnikiem narodowego wychowania.

Niestety okręgi, które by dawały możność wyboru żyda nie odpowiadają ani liczebnej, ani podatkowej, ani kulturalnej sile ludności żydowskiej, ale co gorsza nie uniknięto w ordynacyi wyborczej pewnych postanowień, które uważamy za szkodliwe z punktu widzenia żywotnych interesów polskości. Zasadę proporcyonalności uznajemy za sprawiedliwą, o ileby stosowaną była systematycznie w całej ustawie wyborczej i do wszystkich kuryi. Proporcyonalność stosowaną tylko do kilku miast zwalczaliśmy jako niedopuszczalny środek wyjątkowy, zwalczaliśmy ją tem energiczniej, że naszem zdaniem rodzi niebezpieczeństwo, iż następstwem jej będzie tylko rozbrat wyznaniowy między chrześcijańską a żydowską ludnością, a co zatem idzie, zaostrzony separatyzm żydowski.

Boleśnie dotknęły nas również starania podjęte i w części z naruszeniem całego kuryalnego systemu, na którym ustawa się opiera, urzeczywistnione, starania o sztuczne przesunięcie układu liczby ludności chrześcijańskiej i żydowskiej przez dobijanie gmin wiejskich do miast.

Mimo tych braków, stojąc na gruncie zawartego przez lewicę sejmową, do której mamy zaszczyt należeć, z innemi stronnictwami narodowemi kompromisu, głosować będziemy za całą ustawą w zaufaniu i oczekiwaniu, że żydowska ludność polska przy lojalnem współdziałaniu chrześcijańskiej ludności polskiej, w miastach dwu i więcej mandatowych, w których wprowadzono wybór z list, uzyska zastępstwo, które dla niej z intencyi ustawodawcy jest przeznaczone.

Wysoki Sejmie! Coraz częściej przejawia się ostatnimi czasy w naszem życiu publicznem tendencya t. zw. uniezależnienia polityki polskiej od współudziału społeczeństwa żydowskiego, jakoby była kiedykolwiek zależną polityka polska od żydów, jakoby zależnością było polityki polskiej od żydów, że społeczeństwo żydowskie przez lat 40 szło zawsze zgodnie z interesem narodowym polskim i na skinienie Rady narodowej wykonywało wszystkie jej zlecenia.

Współdziałanie żydów opierało się na wiernem, ofiarnem i zawsze pewnem spełnianiu narodowych obowiązbów z ich strony, zależności polityki polskiej od żydów nie było nigdy i nikt z nas jej nie pragnie. Gdyby zaś pod hasłem uniezależnienia miała się kryć tendencya rezygnacyi z współdziałania żydów, to uważalibyśmy lo za błąd polityczny, przed którym przestrzedz jest naszym obowiązkiem.

Jesteśmy niezłomnie przekonani, że zachowanie sią warstwy ludności krajowej, liczącej blizko milion dusz, zawsze będzie miało wpływ na ukształtowanie się sił politycznych, na rozdział wpływów i władzy w tym kraju.

Ludność liczna, inteligentna i ruchliwa nie da się powstrzymać od udziału w życiu publicznem. Zadaniem polityki narodowej powinno być dążenie do skierowania tego działania ku celom narodowym, zapobiegania, by nie zeszło na bezdroże.

Ordynacya, którą uchwalić mamy, uznaje tylko dwie narodowości w kraju i żydów zalicza do ludności poskiej. Przy pełnem poszanowaniu drugiego narodu w tym kraju i jego praw narodowych witamy jako Polacy z radością te postanowienia statutu krajowego i ordynacyi wyborczej, które poraz pierwszy w drodze ustawodawczej i konstytucyjnej wcielają żydów w organizm narodowy

polski. (*Brawa i oklaski*). Siła historycznego przeznaczenia i dziejowej tradycyi okazała się potężniejszą od nieprzychylnych prądów przemijającej doby.

Przyjmujemy to postanowienie ustawy jako zadatek szczęśliwszego rozwoju idei spolszczenia żydów w przyszłości. Alternatywy albo żyd albo polak, uznać nie możemy. Wierni tradycyi nie widzimy żadnej sprzeczności między ideą narodową polską, a wyznaniem naszem i obowiązkami, jakie my specyalnie mamy wobec rzesz żydowskich i jakie w miłości i przywiązaniu do nich spełnić chcemy.

Bo akcya spolszczenia żydów dwoma szlakami iść musi: raz szerząc wśród żydów polskość przez propagandę idei polskiej, powtóre, pozyskując masy żydowskie chociaż narodowo jeszcze nie uświadomione dla aktualnej polityki polskiej, czyniąc je faktycznie użytecznemi dla sprawy polskiej, zaciągając je pośrednio do służby narodowej, chociaż ideowo i bezpośrednio służyć jej jeszcze nie umieją.

Narody mające swoje własne państwo, objawiają siłę ekspanzyi, rozszerzając jego granicę, podbijając nowe obszary. Naród, który własnej państwowości nie ma, żywotność swoją okazuje przez imperyalizm ducha: podbija umysły. Te krocie żydów, mieszkających na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, to zastępy do zdobywania.

Wyznajemy zasadę duchowej jedności wszystkich ziem polskich i w tej uroczystej chwili dajemy wyraz pragnieniu, aby na nich wszystkich zapanowały stosunki, które złączą obywatelstwo żydowkie z obywatelstwem chrześcijańskiem do wspólnej narodowej pracy.

W tej nadziei głosować będziemy za wnioskami Komisyi.

(*Brawa i oklaski*).

Marszałek: Głos ma JE. p. Piniński jako mowca za wnioskami komisyi.

P. Piniński: Wysoka Izbo!

Przedewszystkiem pozwolę sobie na krótką uwagę, tyczącą się głosowania, nad poszczególnemi postanowieniami ustawy.

Ustawa, której projekt ustawy, który komisya nam proponuje, przyszedł do skutku jako kompromis — za zgodą wszystkich stronnictw i to tak polskich, jak i ruskich, ma on więc tylko w takim razie pewne szanse powodzenia, jeżeli w nim nie będzie żadnych poprawek. I dlatego ubolewam nad tem, że ze strony stronnictw, które brały udział w debatach, zostały zgłoszone poprawki. Nie wchodząc w meritum tych poprawek, nie możemy ich ani popierać ani za niemi głosować, gdyż narazilibyśmy przez to wogóle przyjście do skutku całej ustawy, która tylko na podstawie kompromisu może uzyskać ustawą wymaganą kwalifikowaną większość.

A teraz parę słów o ustawie samej. Łatwiej jest mi o tyle o niej mówić, że poprzednio mówił o tem w imieniu klubu sejmowego, do którego należy, mój kolega i przyjaciel Garapich, i że zaznaczam z góry, że z każdem słowem wypowiedzianem przez niego w zupełności się zgadzam. Pozwolę sobie dodać tylko jeszcze pewne uwagi, i to, jak wyraźnie zaznaczam, we własnem imieniu.

Nie mogłem się jednak, chociaż byłoby mi to przyjemniej, zdecydować się na milczenie w tak ważnym momencie, gdyż zbyt długo byłem czynny prawie we wszystkich pertraktacyach, które się tyczyły zmiany prawa wyborczego.

Już ze względu na przyszłe losy naszego kraju, na które w decydujący sposób wpłynie ta niezmiernie ważna reforma, pragnę w krótkich słowach zaznaczyć me wobec niej stanowisko. Nie mogę tego przenieść na sobie, żeby nie podnieść w tej doniosłej chwili wielkich wątpliwości i obaw, które mam co do całego projektu. Zaznaczam przedewszystkiem z góry, że wszyscy, i ja także, byliśmy za tem i uznawaliśmy w zupełności konieczną potrzebę znacznego rozszerzenia prawa wyborczego, a więc znacznego w stosunku do przeszłości zdemokratyzowania Sejmu. Wielkie trudności, jakie w przeprowadzeniu tej myśli zachodziły, nie były wcale jednostronnemi, kastowemi spowodowane względami, lecz wywołane wyjątkowymi stosunkami naszego kraju, względami na nasze odrębne stosunki społeczne i narodowe. Trudno sobie bowiem wyobrazić kraju, w którym rozwiązanie odpowiednie problematu prawa wyborczego tak wielkie nastręczało trudności, jak to jest w Galicyi.

Sąd, który mam obecnie wydać co do tego, jak przedłożony nam projekt ustawy ten problem rozwiązuje, nie jest dla całej rzeczy korzystny. Jeżeli więc głosuję za całą ustawą, to tylko dla tego, że uważałbym rozbijanie akcyi, która tak daleko już postąpiła i za którą oświadcza się zgodnie większość wszystkich stronnictw, za większy błąd, aniżeli poddanie się woli większości.

Wybieram więc to drugie, ale nie zapoznaję tego, że projektowana reforma wyborcza ma wielkie, bardzo znaczne wady, i że mam obawę, czy ona w przyszłości szczęśliwie oddziała na stosunki naszego kraju. Otóż zarzuty przedewszystkiem są te: Jakkolwiek życzyliśmy sobie wszyscy znacznego rozszerzenia prawa wyborczego, to jednak sądzę, że ze względu na dzisiejsze stosunki zdemokratyzowanie reformy wyborczej, czyli raczej „zradykalizowanie“ jej, idzie o wiele za daleko.

Ilość mandatów, przeznaczonych dla powszechnego głosowania, osłabionego nieznacznie tylko pluralnością, jest w stosunku do mandatów kuryalnych zbyt wielką. Jeżeli porównamy stosunki nasze w Galicyi ze stosunkami innych krajów koronnych monarchii, to trudno zrozumieć, jak można się było zdecydować na krok tak niebezpieczny, by dać Galicyi prawo wyborcze o wiele bardziej zdemokratyzowane, aniżeli posiada którykolwiek inny kraj koronny.

Warunki tak co do stopnia dobrobytu, jak i co do stopnia oświaty, warunki co pewnego spokoju społecznego, co do walk, które w tem społeczeństwie tkwią, walk narodowościowych i społecznych, nie są tego rodzaju, aby ten krok uprawniały. Przeciwnie zachodzi poważna obawa, że pomimo pewnego tonu zgody, który w tej chwili tu panuje, i który z uznaniem muszę podnieść, ton, jaki się objawił także w mowie p. posła Lewickiego, mam wielkie obawy na przyszłość, czy walki narodowościowe i społeczne nie będą w przyszłości tak znaczne, że znów zatamują działalność Sejmu lub działalność tę zrobią raczej szkodliwą, niż pożyteczną.

Jeszcze jeden moment, który się łączy ze zbyt daleko rozszerzonem prawem głosowania, muszę podnieść.

Czy ktokolwiek z tych Panów, którzy należą do parlamentu wiedeńskiego, może z czystem sumieniem powiedzieć, że parlament ten funkcyonuje szczęśliwie i dobrze? Otóż, nie.

Dlatego sądzę, że już ten przykład nie powinien był nas zachęcać w tym kierunku.

Ale jeszcze jedna obawa, jaka się nasuwa przy tak rozszerzonem prawie głosowania. Parlament wiedeński, oparty na prawie powszechnego głosowania, obok licznych innych wad ma jeszcze jedną hardzo charakterystyczną wadę. Parlament austryacki jest to najrozrzutniejszy parlament w całej Europie. Parlament, który nie jest w stanie oprzeć się żadnemu wydatkowi, jeżeli tylko ten wydatek ma pewne hasło popularności. Łączy on z tem jeszcze tę właściwość, że w każdej chwili gotów jest nałożyć choćby najwyższe podatki na tych, którzy nie należą do jego grona, gdyż jak wiadomo, płacących bezpośrednie podatki w gronie posłów parlamentu centralnego jest nie wiele i żadnej niema odporności przeciwko podwyższeniu tych podatków.

W Wiedniu jednak są stosunki nieco odmienne. Przeciw zbyt daleko posuniętej rozrzutności jest tam pewien, choć nie zawsze skuteczny, opór Izby Panów. Lecz nie zapominajmy o tem, że Sejm nasz jest ciałem konstytucyjnem, jednolitem, a więc nieoględność w wydatkach jest tu jeszcze niebezpieczniejszą, pominąwszy już nędzny stan ekonomiczny naszego kraju. Bardzo się więc obawiam‘ czy Sejm nie pójdzie drogą lekkomyślnych wydatków, co pociągnęłoby katastrofę ekonomiczną i finansową kraju. Jeżeli p. Witos podniósł, że nowy Sejm otrzyma finanse kraju w niedobrym stanie, to przyznaję to w zupełności, lecz podnoszę, że kierowaliśmy się przecież zawsze wielką oszczędnością w administracyi kraju.

Jeżeli WPanowie sobie przypomnicie, jak było z wydatkami, to stronnictwa, które się nazywają postępowe, te były zawsze za podnoszeniem wydatków, a stronnictwa konserwatywne starały się je w tem powściągną. Jeżeli finanse kraju nie są w dobrym stanie, to nie nasza wina, gdyż wydatki na cele ogólne, na oświatę, na szpitale, na te cele, które służą szerokim warstwom społecznym, nieznacznie wzrosły i temu staraliśmy się nie przeszkadzać. Powód smutnych finansów nie leży więc w braku oszczędności w dotychczasowym zarządzie

kraju, lecz w ogólnych naszych niepomyślnych ekonomicznych stosunkach. Daj Boże, ażeby stronnictwa, które w przyszłości będą stanowić większość umiały się w tej mierze liczyć z groszem publicznym, jak to dotąd było.

Co się tyczy stosunku obu narodów, to przyznaję przedewszystkiem, że jestem za uznaniem praw drugiego narodu i za tem, aby mu w rozwoju kulturalnym i społecznym nie stawiać przeszkód. Znajduję wszakże, że jeżeli się stanęło na stanowisku kuryalnego Sejmu, to cyfrowo w poszczególnych kuryach w stosunku do ilości głosów wyborcy ruscy mają większą ilość mandatów, niż polscy. To się nie da zaprzeczyć.

Tak jest w kuryi powszechnej, w kuryi miejskiej, w kuryi mniejszej a także i większej własności. Uważam, że skoro się stoi na stanowisku kuryalnem, nie było to sprawiedliwe dla reprezentacyi drugiego ludu.

Do tego jeszcze przychodzi ten moment, że gdyby się było uwzględniło cyfrę podatków, jeszcze mniejsza liczba mandatów przypadłaby ruskiej narodowości. Siła bowiem podatkowa wyborców grecko-katolickich wynosi w przecięciu w całym kraju tylko 18%, a w niektórych miastach jeszcze znacznie mniej, np. we Lwowie nie dochodzi ona nawet do 3%. Nie chcę wątpić o tem, że ci, którzy prowadzili akcyę w przeszłym Sejmie czy to ze strony rządu krajowego, czy ze strony autonomii krajowej, czy ze strony tych stronnictw demokratycznych, które gwałtownie domagały się jak najspieszniejszego przeprowadzenia reformy wyborczej, że ci wszyscy panowie działali w dobrej wierze. Zaprzeczyć wszakże nie mogę, że w swych ustępstwach na korzyść Rusinów oraz w zradykalizowaniu się projektu posunęli się o wiele zadaleko. W skutek tego według mego przekonania teren cały, który przygotowano w obecnym Sejmie dla reformy wyborczej, był tego rodzaju, że niestety uzyskać znaczniejszych zmian i poprawek już obecnie nie można było. Na siebie żadnej odpowiedzialności za błędy tej reformy przyjąć nie mogę w przyszłości, ponieważ należałem cały szereg lat do opozycyi i zawsze zwracałem uwagę na rozmaite braki, specyalnie na te, które tu dziś podnoszę.

I jeszcze jest jedna strona, która w ujemnem świetle stawia dziś kończącą się sprawę reformy wyborczej, mianowicie okoliczność, że walczono ze strony ruskiej bronią, którą uważam za zatrutą i potępienia godną. Daj Boże i mam nadzieję, że się jej w przyszłości używać nie będzie, ale obstrukcya a w szczególności ta jej forma, jaką tu stosowano, zasługuje na bezwzględne potępienie i daj Boże, żeby była zarzuconą w przyszłości na zawsze. Jestem nader gorliwym zwolennikiem życia konstytucyjnego i dziś należę — wszystkich Panów to spotka — do starszych parlamentarzystów, którzy już 25-letni jubileusz swego udziału w życiu parlamentarnem obchodzą.

Żyłem za czasów innego parlamentaryzmu, może lepszego, a pamięcią sięgam czasów, kiedy żywą jeszcze była tradycya z epoki przedkonstytucyjnej. Wiem o tem aż nadto dobrze, jak całe społeczeństwo cierpiało wskutek swawoli organów rządowych, braku obrony praw obywatelskich, wskutek braku publicznej trybuny, gdzie objawia się swobodne przekonanie niezawisłego obywatela. Nie, moi Panowie, nie schodźcie na drogi, które muszą zabić życie konstytucyjne. Prawa konstytucyjne mają tylko te narody, które te prawa szanować umieją. *(Brawa.)*

Oczywiście, że w tym ważnym momencie mówi się i powinno się mówić o zgodzie, o zbliżeniu obydwu narodów. Mam przekonanie, że ta zgoda, to zbliżenie i zrozumienie wzajemne swoich wspólnych interesów jest jedną z podstaw rozwoju kraju w przyszłości. Mam obawy bardzo wielkie, jak będzie się przedstawiać ta reforma wyborcza w przyszłości, ale nie chcę wyrażaniem tych obaw zakończyć; daj Boże, pierwszy tego, z całego serca sobie życzę, aby te obawy okazały się płonnemi.

Skończyłem.

(Brawa i oklaski.)

Marszałek: Lista zapisanych mowców jest wyczerpana. Czy żąda jeszcze kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt więcej głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Niezabitowski**: Gdy przed kilku tygodniami zaszczycono mnie propozycyą, bym objął ten referat, wahałem się go przyjąć, nietylko dla-

tego, że czułem się nieukwalifikowanym do spełnienia tego trudnego zadania, ale może głównie dlatego, że nie wierzyłem, iż tak trudne dzieło teraz mogło rzeczywiście dojść do skutku.

Dzięki Bogu pesymizm mój okazał się płonnym, gdyż po tak długich pracach i pertraktacyach przychodzi wreszcie reforma wyborcza do skutku.

A nie było to łatwem zadaniem w kraju, gdzie żyją dwie narodowości wzajem się zwalczające, z których każda posiada warunki do zdobycia pełni praw politycznych i zajęcia wybitnego stanowiska w życiu publicznem. Trudność polegała też na zróżniczkowaniu wśród stronnictw polskich, które u nas niestety występuje jaskrawiej i dobitniej niż u innych narodów. Aby te trudności ominąć, jak wyjść z chaosu i doprowadzić do kompromisu, dużo trzeba było pracy i cierpliwości niezwykłej u ludzi, którzy prowadzili pertraktacye, a zwłaszcza dużo abnegacyi i miłości kraju u tych stronnictw, które posiadając więcej praw musieli się części tych praw dobrowolnie zrzec, a u innych stronnictw dużo zaparcia się siebie, aby swe żądania miarkować i zadowolić się tem, co chwilowo było możliwe uzyskać. Projekt reformy wyborczej jako dzieło kompromisowe nikogo nie może zadowolić i może słusznie tu w tej Wysokiej Izbie raz powiedziano, że może dlatego reforma ma szanse przyjścia do skutku, bo nikogo nie zadowala — ja jednak myślę, że nietylko dlatego do skutku przychodzi, że nikogo nie zadowala, ale raczej przeciwnie, dlatego, bo każde stronnictwo może w nim znaleźć pewne postanowienia, które jego przekonaniom i zasadom, a nawet interesom w pewnej choć mierze dogadzają.

Z szeregu mowców, którzy przemawiali przedemną, zajmę się tylko tymi, którzy oświadczyli się przeciw ustawie, a było ich dwóch, poseł z powiatu brodzkiego i poseł z powiatu krośnieńskiego. Obaj oświadczyli, że są z projektu niezadowoleni. Że poseł powiatu brodzkiego jest niezadowolony, to mnie niebardzo dziwi, bo nie znajduje on w tym projekcie uwzględnienia tego narodu, którego reprezentantów chciałby tu widzieć, a nie znajduje ich, ponieważ my stwarzamy ustawy dla narodu, wśród którego urodziliśmy się, wychowali, którego język, zwyczaje i obyczaje kochamy, którego obrządek szanujemy — a innego narodu ruskiego w naszym kraju nie znamy, a reprezentanci innego narodu w tej Wys. Izbie miejsca nie znajdą. *(Brawa i oklaski.)*

Że poseł pow. krośnieńskiego jest niezadowolony, to mnie już więcej zadziwia, szczególnie dlatego, że sam się chwali, iż on przyczynił się do powstania tej ustawy, a jeżeli są w niej pewne zmiany w kierunku demokratyzacyi tego Sejmu, to chyba tem bardziej nie powinien być temu przeciwnym. Widocznie p. poseł od tego czasu odbył daleką drogę, na tej drodze ja mu towarzyszyć nie będę.

Powiedział, że skandalem jest, ażeby okręg wyborczy miał główne miejsce wyborcze w tej lub owej gminie. Cóż na to poradzić, jeśli w okręcie takim nie ma miasta, które w tym okręgu głosuje i które tem samem niema prawa wybierania członków do komisyi wyborczej. Inne postawienie rzeczy byłoby niesprawiedliwością. Np. weźmy okręg Kraków-Liszki. Kraków nie głosuje w powiecie, więc miejsce wyboru nie może być w Krakowie. Otóż ten skandal ja biorę na swoją odpowiedzialność, a myślę, że weźmie go wraz zemną i cała komisya.

Uskarżał się p. Stapiński, że okręgi nie są równe; pewno, że byłoby ładniej, gdyby wszystkie okręgi były równe, ale pod tym względem przychodzą takie geometryczne zadania, że są poprostu nie do rozwiązania, ze względu na żądania poszczególnych stronnictw, a nawet poszczególnych posłów.

Jak powiedziałem, z posłami, którzy przemawiali za, nie mam powodu polemizować; nie będę więc czynił porównań między projektem, który macie panowie na swoich pulpitach, a tym, który był przed kilku miesiącami, bo rzeczywiście, przyznaję, różnice bardzo niewielkie.

Ale nie w samej ustawie, lecz w atmosferze, która tej ustawie towarzyszy, jest wielka różnica: zupełnie inną jest atmosfera wojny a inna atmosfera pokoju. A jeśli wśród stronnictw polskich podstawą atmosfery jest solidarność narodowa, to jest to dla nas zachętą do głosowania za ustawą w tej nadziei, że ta solidarność i w przyszłym Sejmie znajdzie swój wyraz.

Że ta ustawa nie wszystkich zadowala, to rzecz naturalna. Jak każde dzieło kompromisowe, tak i dzisiejszy projekt wszystkich zadowolić nie może. Dlatego nie wymagam od nikogo, aby go przyjmował z entuzyazmem, ale głosujmy z przekonania, że przyczyniamy się do uspokojenia kraju, że nadając mu nową ustawę wyborczą do Sejmu, mającą być podstawą do wyboru reprezentacyi społeczeństwa, wyrazem jego woli, żądań i pragnień, zapewniamy naszej reprezentacyi krajowej normalny i legalny tok obrad, że posłowie ruscy, którzy w przyszłej Izbie poselskiej nietylko tak liczną będą mieli reprezentacyę, ale co ważniejsza, będą zapewne jednolitą reprezentacyą całego narodu ruskiego, zechcą wspólnie z nami pracować dla kulturalnego i ekonomicznego rozwoju całego kraju, obu w nim żyjących narodów.

A jeżeli dążyć będą do zdobywania coraz większych praw i korzyści dla swego narodu, co jest przecież naturalnem i przyrodzonem prawem każdego narodu, czynić to będą drogą środków legalnych, pomni, że szkodząc nam, szkodzą sami sobie.

A przed nami stoi wiele zadań i zagadnień, które niecierpliwie czekają załatwienia.

Ale nietylko przed nowym Sejmem wybrać się mającym na podstawie nowej ustawy wyborczej, lecz jeszcze ten obecny Sejm ma ciężkie i trudne zadanie do spełnienia.

Mam na myśli uporządkowanie finansów krajowych, ulżenie wielkiej nędzy ludzkiej, spowodowanej niebywałemi klęskami elementarnemi i katastrofą ekonomiczną, będącą skutkiem trwałego niebezpieczeństwa wojny.

Wreszcie, zdaniem mojem, jeszcze jedno trudne zadanie czeka tę Wysoką Izbę, mianowicie polepszenie, w miarę możności, bytu nauczycielstwa ludowego, z którem zwlekać nam nie wolno.

Celem więc spełnienia tych ważnych zadań w teraźniejszości i przyszłości, upraszam Was Panowie, abyście głosowali, choć bez entuzyazmu, ale w poczuciu spełnienia obowiązku, za przedłożeniem komisyi reformy wyborczej.

W ciągu dyskusyi postawiono cały szereg poprawek.

Przypominam, że projekt jest wynikiem kompromisu, że niemal każde słowo w tej ustawie było brane na ważki, że więc każda zmiana mogłaby pociągnąć za sobą daleko idące następstwa i dlatego proszę, ażebyście Panowie żadnych poprawek nie przyjmowali, a raczyli uchwalić projekt w brzmieniu przedłożonem przez komisyę.

(*Liczne brawa i oklaski.*)

Marszałek: Mamy przystąpić do rozprawy szczegółowej.

Przed przejściem jednak do rozprawy szczegółowej podam do poparcia wnioski i poprawki w ciągu rozprawy ogólnej przez pp. Krzeczunowicza Aleksandra i Tatosa zgłoszone.

Proszę p. sekretarza o odczytanie tych wniosków i poprawek.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Sejm odsyła projekt do Komisyi dla reformy wyborczej z poleceniem opracowania zmian w kierunku:

1. usunięcia katastru narodowego, tak przy wyborach do Sejmu, jak i przy wyborach ze Sejmu;

2) takiego rozkładu 105 mandatów gmin wiejskich, by około $^4/_5$ przypadało dawnym, a około $^1/_5$ nowym wyborcom,

3) przeznaczenia drugiej kuryi miejskiej wyłącznie dla nowych wyborców i złożenia sprawozdania Sejmowi do dni pięciu.

Marszałek: Kto popiera ten wniosek p. Krzeczunowicza zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna liczba.*) Wniosek nie został poparty.

Proszę p. sekretarza o kolejne odczytanie poprawek p. Krzeczunowicza.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta)

Do § 12 statutu krajowego proponuję w miejsce ustępu pierwszego i drugiego następujące brzmienie:

„Jednego członka Wydziału krajowego wybierają posłowie z klasy wielkiej i średniej posiadłości ziemskiej; jednego posłowie z klasy cenzusowej i klasy powszechnej miast, oraz z kuryi Izb handlowych i przemysłowych; dwu członków wybierają posłowie z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miaste-

czek; czterech członków Wydziału krajowego wybierają wszyscy członkowie Sejmu.

Wybór dwóch członków Wydziału krajowego, przedsiębrany przez posłów z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, tudzież wybór czterech członków Wydziału krajowego przedsiębrany przez wszystkich członków Sejmu odbędzie się każdy z osobna jednym aktem wyborczym, w którym każdy z głosujących odda jeden głos na jedną osobę, a wybrani będą ci dwaj względnie czterej kandydaci, którzy otrzymają względnie największą ilość głosów".

P. **Marszałek**: Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna ilość.*) Poprawka nie jest poparta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie następnej poprawki.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

Do § 13 ustępu 2 proponuję dodać słowa:

„W miejsce członka Wydziału krajowego wybranego przez posłów z poszczególnych klas wyborczych może być powołany tylko zastępca wybrany przez posłów z tych samych klas wyborczych".

Marszałek: Kto tę poprawkę popiera rechce rękę podnieść. (*Niedostateczna ilość*). Poprawka nie jest poparta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie następującej poprawki.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

Do § 35 a. ustęp 1 statutu krajowego proponuję następującą poprawkę:

„Komisye sejmowe składać się mają z 15, 22 lub 29 członków. Wybory do każdej komisyi sejmowej odbędą się jednym aktem wyborczym, w którym każdy z głosujących oddaje jeden głos na jedną osobę, a wybranymi będą ci kandydaci, którzy względnie największą ilość głosów otrzymają. W razie równości głosów rozstrzyga los."

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna ilość*).Poprawka nie jest poparta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie następnej poprawki.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

Dodatek tabelaryczny do ordynacyi wyborczej sejmowej:

Nr. okręgu wyborczego.	Liczba posłów mających się wybrać.	
I. Klasa wielkiej posiadłości ziemskiej.		
Okręgi wyborcze składające się z powiatów politycznych:		
Nr. okręgu wyborczego 1 do 16 jak w projekcie komisyi, ilość posłów 44		
II. Klasa średniej posiadłości ziemskiej:		
17. Okręg wyborczy składający się z powiatów politycznych: Przemyśl, Jarosław, Mościska, Jaworów, Dobromil, Lisko, Sambor, Stary Sambor, Turka, Drohobycz, Rudki, Lwów, Gródek, Stryj, Skole, Żydaczów, Dolina, Kałusz, Brzeżany, Podhajce, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, Żółkiew, Rawa Ruska, Cieszanów, Sokal, Złoczów, Kamionka strumiłowa, Radziechów, Brody, Zborów, Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla, Czortków, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki, Stanisławów, Bohorodczany, Nadwórna,	17	

Nr. okręgu wyborczego		Liczba posłów mających się wybrać
	Tłumacz, Buczacz, Kołomyja, Peczeniżyn, Horodenka, Kosów, Śniatyn. Miejsce wyboru Lwów.	5
	III. Klasa cenzusowa miast:	
	Okręgi wyborcze składające się z gmin (18 do 30 jak projekt komisyi) z opuszczeniem przy okręgu 28, słów: „z wyłączeniem wyborców ruskich“. . . .	26
31.	Stanisławów, Knihinin kolonia, Knihinin wieś, Pacyków, Pasieczna, Podłuże, Wołczyniec, Zagwóżdż (z włączeniem gmin) .	3
32.	Drohobycz, Medenice, Stryj .	4
33.	Kołomyja, Ceniawa, Korolówka, Kornicz, Matyjowice, Piadyki, Kujdańce (z włączeniem gmin) .	3
34.	Tarnopol, Zagrobela, Czortków, Wygnanka, Brody Łopatyn, Zborów, Jaworów, Sokal, Kulików .	4
35.	Jarosław	1
36.	Sambor	1
37.	Złoczów, Brzeżany, Baranówka, Hucisko, Kuropatniki . . .	1
38.	Gródek, Żółkiew, Kulików, Jaworów	2
	IV. Klasa (powszechna uzupełniająca) miast:	
	Okręgi wyborcze składające się z gmin:	
39.	Kraków dzielnice (jak wniosek komisyi 51)	1
40.	Kraków (jak wniosek 52) . .	1
41.	Tarnów („ „ 53) . . .	1
42.	Rzeszów (jak wniosek 54) . .	1
43.	Lwów okręgi komisaryatów: I. Halickie, IV. Łyczaków, VI. Nowy Świat	1
44.	Lwów, okręgi komisaryatów: II. Krakowskie, III. Żółkiewskie, V. Śródmieście	1
45.	Przemyśl, Sambor, Drohobycz, Medenice	1
46.	Stryj, Jaworów, Stanisławów, Knihinin kolonia, Knihinin wieś, Pacyków, Pasieczna, Podłuże, Wołczyniec, Zagwóżdż, Kołomyja, Ceniawa, Korolówka, Kornicz, Matyjowice, Piadyki, Kujdańce .	3
	V. Klasa Izb handlowych i przemysłowych:	
47.	do 49. jak wniosek komisyi .	5
	VI. Klasa stowarzyszeń przemysłowych:	
50.	do 51. jak 62. i 63. wniosków komisyi	2
	VII. Klasa gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek:	
	Okręgi wyborcze składające się z powiatów sądowych bez gmin zaliczonych do klas cenzusowej i powszechnej miast i bez gmin zaliczonych do osobnych okręgów wyborczych wiejskich, względnie składające się z gmin osobno wyliczonych.	
52.	do 64. jak Nr. 74. do 76. wniosku komisyi	13
65.	Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko	1
66.	Brzesko-Radłów	1

Nr. okręgu wyborczego		Liczba posłów mających się wybrać.
67.	Zakliczyn, Nowy Sącz z wyłączeniem gmin	1
68.	Stary Sącz, Muszyna z wyłączeniem gmin	1
69.	Dąbrowa, Żalno	1
70.	Wojnicz, Tarnów	1
71.	Ciężkowice, Tuchów, Grybów z wyłączeniem gmin	1
72.	Mielec, Radomyśl	1
73.	Pilzno, Brzostek	1
74.	Strzyżów-Frysztak	1
75.	Biecz, Gorlice z wyłączeniem gmin	1
76.	Jasło, Żmigród z wyłączeniem gmin	1
77.	do 81. jak 89. do 93 wniosku komisyi	5
82.	Tyczyn, Dynów	1
83.	Krosno, Dukla z wyłączeniem gmin	1
84.	Brzozów	1
85.	Łańcut	1
86.	Leżajsk z wyłączeniem gmin	1
87.	Przeworsk z wyłączeniem gmin	1
88.	Limanowa, Jarosław, Lubaczów, Sieniawa, Radymno z wyłączeniem gmin	2
89.	Mościska, Przemyśl, Dubiecko, Pruchnik, Bircza	2
90.	Lisko, Sanok, Baligród, Rymanów, Bukowsko z wyłączeniem gmin	2
91.	Rudki, Sambor, Komarno, Stara Sól z włączeniem gmin	2
92.	Gródek Jagielloński, Sądowa Wisznia z włączeniem gmin	2
93.	Winniki, Szczerzec, Kulików, Lwów	2
94.	Kamionka strumiłowa, Busk, Gliniany z włączeniem gmin	2
95.	Przemyślany, Złoczów z włączeniem gmin	2
96.	Zbaraż, Brody, Podkamień, Załoźce, Olesko, Zborów	2
97.	Mikulińce, Tarnopol. Kozowa	2
98.	Skałat, Podwołoczyska, Grzymałów, Nowe Sioło	2
99.	Trembowla, Budzanów, Czortków	2
100.	Buczacz, Manasterzyska, Wiśniowczyk	2
101.	Borszczów, Husiatyn, Kopyczyńce z włączeniem gmin	2
102.	do 116. jak 114. do 128. wniosku komisyi z dodatkiem przy każdym okręgu słów „z wyłączeniem gmin i wyliczeniem gmin wyłączonych	15
117.	Brzeżany z wyłączeniem gmin	1

Nr. okręgu wyborczego.	Liczba posłów mających się wybrać.	Nr. okręgu wyborczego	Liczba posłów mających się wybrać.
118. do 134. jak 130. do 146. projektu komisyi z dodatkiem przy każdym okręgu słów „z wyłączeniem gmin i wyliczeniem gmin wyłączonych	17	135. do 142. okręgi utworzone z gmin wyłączonych z okręgów wyżej wyliczonych, zamiast proponowanych przez komisyę okręgów Nr. 147. do 154.	

Wysoki Sejm raczy przekazać wniosek ten komisyi dla reformy wyborczej z poleceniem wyliczenia gmin wyłączonych i skonstruowania z nich okręgów wyborczych Nr. 135 do 142 i przedstawienia Sejmowi sprawozdania do dni pięciu.

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna ilość*).

Poprawka nie jest popartą.

Proszę p. sekretarza o odczytanie kolejno poprawek p. Witosa.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta)*

Brzmienie § 12. statutu krajowego:

„Dwóch członków Wydziału krajowego wybierają posłowie z klasy wielkiej posiadłości ziemskiej wraz z wirylistami narodowości polskiej.

Dwóch członków wybierają posłowie z klasy cenzusowej i klasy powszechnej miast oraz z klasy Izb handlowych i klasy Stowarzyszeń przemysłowych.

Dwóch członków wybierają posłowie z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek zaliczający się do narodowości polskiej".

P. Głąbiński: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: P. Głąbiński ma głos.

P. Głąbiński: Poseł Witos stawiając tę poprawkę jak i cały szereg innych, wprowadził w trudne położenie tych wszystkich, którzy w komisyi lub subkomitetach podobne wnioski czynili, a szczególnie tych, którzy protestowali przeciw pluralności. Wobec tego, że uchwalony projekt był kompromisowym, a poprawki doń stawiane chociaż przez pewne stronnictwa popierane nie utrzymały się w Związku, z powodu, że nie zgodziły się na nie inne stronnictwa, ja oświadczam zarówno imieniem Związku i jako przewodniczący subkomitetów, że tych poprawek popierać nie możemy i nie będziemy.

Marszałek: Kto popiera pierwszą poprawkę p. Witosa, poprzednio przez p. sekretarza odczytaną, zechce rękę podnieść. *(Niedostateczna ilość.)* Poprawka nie jest poparta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie następnej poprawki.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta)*

„§ 18 b statutu krajowego skreślić w całości."

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna ilość.)* Poprawka nie jest popartą.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej poprawki.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta.)*

„§ 18 c statutu krajowego skreślić w całości."

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna ilość.*) Poprawka nie została popartą.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej poprawki.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta.)*

„Skreślić drugi ustęp § 38 statutu krajowego dotyczący kompletu sejmowego potrzebnego do powzięcia uchwały w sprawie połączenia obszarów dworskich z gminami."

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. *(Niedostateczna liczba.)* Poprawka niepoparta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej poprawki.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta.)*

W § 7 ordynacyi wyborczej sejmowej skreślić w całości ustęp 3-ci, który opiewa:

„W klasie jednak gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek posiadają głos podwójny (liczący się za dwa głosy) ci wyborcy, którzy należą do pierwszych dwóch trzecich części wszystkich wyborców opłacających w gminie i na obszarze dworskim przynajmniej od roku podatek bezpośredni od swej realności, od przedsiębiorstwa zarobkowego albo od dochodu, spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie i na obszarze dworskim stanowiących z gminą jedną miejscowość, rocznych podatków bezpośrednich, poczynając od opłacającego najwyższy podatek. Ci jednak z pośród opłacających w gminie i na obszarze dworskim podatki bezpośrednie, którzy są wyborcami w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej lub w klasie cenzusowej lub powszechnej miast, nie będą umieszczeni na tych spisach.

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. *(Niedostateczna liczba.)* Poprawka nie została popartą.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej poprawki.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta.)*

W § 24. ordynacyi wyborczej sejmowej skreślić w całości ustęp trzeci, który opiewa:

„Karty do głosowania, potrzebne dla przedsiębrania wyboru ściślejszego, wydaje Komisarz wyborczy, o ile ich poprzednio władza do pierwszego wystawienia powołana, nie doręczyła wyborcom w inny sposób.“

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. *(Niedostateczna liczba.)* Poprawka nie została popartą.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej poprawki.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta.)*

Początkowy ustęp § 27 ordynacyi wyborczej sejmowej ma opiewać:

„Reprezentacya gminna miejsca wyboru wyznaczy czterech względnie trzech, zaś komisarz wyborczy dwóch członków komisyi wyborczej . . . . . “

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. *(Niedostateczna liczba.)* Poprawka nie została popartą.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej poprawki.

Sekratarz p. **Urbański**: *(czyta.)*

Skreślić w całości drugi ustęp § 33 ordynacyi wyborczej sejmowej, który opiewa:

„Gdyby z braku ustawowych warunków komisya wyborcza nie mogła się ukonstytuować, lub gdyby po ukonstytuowaniu się komisyi wskutek ubytku członków, (zastępców) zabrakło kompletu (§ 29, ustęp pierwszy), natenczas czynności komisyi wyborczej obejmie komisarz wyborczy i wykonywa je aż do ich ukończenia.“

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. *(Niedostateczna liczba.)* Poprawka nie jest popartą.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej poprawki.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta.)*

§ 41. ustęp 4 ordynacyi wyborczej sejmowej ma opiewać:

„Główna komisya wyborcza zbiera się w obecności Komisarza wyborczego i składa się z siedmiu członków (czterech zastępców), z których czterech wyznaczy reprezentacya gminna siedziby głównej komisyi wyborczej, a dwóch Komisarz wyborczy.“

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. *(Niedostateczna liczba.)* Poprawka nie została popartą.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej poprawki.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

Skreślić w całości ustęp 6-ty § 41 ordynacyi wyborczej sejmowej, który opiewa:

„Gdyby w braku ustawowych warunków główna komisya wyborcza nie mogła się ukonstytuować, lub gdyby po ukonstytuowaniu się komisyi wskutek

ubytku członków (zastępców) zabrakło kompletu (§ 29. ustęp 1), natenczas jej czynności obejmie komisarz wyborczy (§ 33. ustęp 2).“

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. *(Niedostateczna liczba)* Poprawka nie została popartą.

Przystępujemy zatem do rozprawy szczegółowej.

P. Leo: Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek: Pod względem formalnym ma głos p. Leo.

P. Leo: Wobec tego, że zgłoszone poprawki nie doznały poparcia sądzę, że można postawić wniosek pod względem formalnego traktowania, ażeby głosować najpierw en bloc nad całą ustawą zmieniającą statut krajowy.

Wobec tego stawiam wniosek formalny głosowania en bloc nad całą ustawą zmieniającą statut krajowy.

Marszałek: Konstatują, że jest wymagany przez § 38. ustęp drugi statutu krajowego do powzięcia uchwał, zmieniających postanowienia statutu krajowego komplet trzech czwartych części wszystkich członków Sejmu, gdyż jest na sali obecnych 149 członków Sejmu.

Otwieram rozprawę nad wnioskiem formalnym p. Lea o głosowanie en bloc nad całym projektem ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia statutu krajowego.

Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

P. Krzeczunowicz Aleksander: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Krzeczunowicz Aleksander.

P. Krzeczunowicz Aleksander: Ponieważ poprawki moje, zmierzające do uchylenia katastru narodowego, który ja uważam za zgubny dla tego Sejmu, nie zostały przyjęte, przeto oświadczam, że nie mogę brać udziału w głosowaniu i z Izby wychodzę. (*P. Krzeczunowicz wychodzi z Izby.*)

Marszałek: Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie projektu ustawy zmieniającej niektóre postanowienia statutu krajowego.

Sprawozdawca p. **Niezabitowski** (*czyta*):

Ustawa

z dnia . . . . zmieniająca §§ 3, 4, 6, 10, 11, 12, 13, 17, 31, 35, 38 i 42, uzupełniająca postanowienia §§ 18 i 26 statutu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i wprowadzająca nową ordynacyę wyborczą.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§ 4, 10, 11, 12, 17, 31, 38 i 42 statutu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłoszonego cesarskim patentem z dnia 26. lutego 1861 Dz. u. p. Nr. 20, oraz § 3 tego statutu w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 18. marca 1900 Dz. u. kr. Nr. 41, § 6. tego statutu w brzmieniu zmienionem ustawą z 30. sierpnia 1899 Dz. u. kr. Nr. 109, § 13 tego statutu w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 12. kwietnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 9 i § 35 tego statutu w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 10. maja 1873 Dz. u. kr. Nr. 248 przestają obowiązywać, a mają brzmieć, jak następuje:

§ 3.

Sejm krajowy składa się z następujących członków:

a) arcybiskupów obrządku rzymsko-katolickiego, grecko-katolickiego i ormiańsko-katolickiego we Lwowie, księcia biskupa obrządku rzymsko-katolickiego w Krakowie, biskupów obrządku rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego w Przemyślu i biskupów obrządku rzymsko-katolickiego w Tarnowie i grecko-katolickiego w Stanisławowie. W razie opróżnienia stolicy arcybiskupiej, lub biskupiej jest administrator dyecezyi członkiem Sejmu krajowego;

b) z prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie;

c) z rektorów istniejących każdocześnie w kraju Uniwersytetów, tudzież Szkoły politechnicznej lwowskiej;

d) z dwustu piętnastu wybranych posłów, a to:

1. z czterdziestu pięciu posłów z klasy wielkiej posiadłości tabularnej ziemskiej, wybranych przez uprawnionych do wyboru, opłacających podatki realne w wysokości i w sposobie określonym w § 1. ord. wyborczej;

2. z czterdziestu sześciu posłów z klasy cenzusowej miast i miejscowości w dodatku tabelarycznym do ordynacyi wyborczej wymienionych, wybranych przez uprawnionych do wyboru na zasadzie kwalifikacyi osobistej i podatkowej (§ 2 ord. wyb.);

3. z dwunastu posłów z klasy powszechnej tychże miast i miejscowości, wybranych na zasadzie powszechnego i równego prawa głosowania (§ 5 ord. wyb.);

4. z pięciu posłów z klasy Izb handlowych i przemysłowych;

5. z dwóch posłów z klasy Stowarzyszeń przemysłowych miasta Lwowa i miasta Krakowa, zorganizowanych na podstawie ustawy z dnia 5. lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 26;

6. ze stu pięciu posłów z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, wybranych na zasadzie powszechnego prawa głosowania z jednokrotną pluralnością głosów, która służyć będzie osobom uprawnionym do wyboru na zasadzie kwalifikacyi osobistej i podatkowej (§ 7 ord. wyb.).

Okręgi wyborcze, oznaczone w tabelarycznym dodatku do ordynacyi wyborczej sejmowej, zawierają z ogółu mandatów poselskich, przeznaczonych dla wyborców narodowości polskiej i ruskiej, w szczególności dla wyborców narodowości ruskiej: w klasie wielkiej własności ziemskiej 1 mandat, w klasie cenzusowej miast 6 mandatów, w klasie powszechnej miast 3 mandaty, w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek 48 mandatów.

§. 4.

Cesarz mianuje z grona Sejmu krajowego dla kierownictwa Sejmem Marszałka krajowego i jego dwóch zastępców, po jednym z pomiędzy członków Sejmu narodowości polskiej i ruskiej.

§ 6.

Peryod sejmowy, to jest okres przez który funkcyonują Marszałek krajowy, jego zastępcy i wybrani członkowie Sejmu krajowego trwa lat sześć, które się liczą od pierwszego dnia zebrania się nowo wybranego Sejmu.

Dokonany wybór posła do Sejmu nie może być przez wyborców odwołany.

Po upływie peryodu sejmowego, tudzież w razie wcześniejszego rozwiązania Sejmu następują powszechne nowe wykory.

W czasie trwania peryodu sejmowego należy przedsięwziąć, o ile ordynacya wyborcza (§ 44) inaczej nie postanawia, wybory uzupełniające, jeśli któryś z posłów utraci prawo wybieralności, umrze, złoży mandat lub też z jakiegokolwiek ustawowego powodu przestanie być członkiem Sejmu.

Byli posłowie mogą być wybrani ponownie.

Urzędnicy i funkcyonaryusze publiczni wybrani posłami do Sejmu krajowego nie potrzebują urlopu do wykonywania mandatu.

§ 10.

Marszałek krajowy zagaja Sejm zwołany przez Cesarza, przewodniczy na jego zgromadzeniach i kieruje rozprawami; ogłasza po ukończeniu czynności zamknięcie lub przedtem, na podstawie specyalnego Najw. zarządzenia odroczenie albo zamknięcie Sejmu.

Cesarz może rozwiązać Sejm każdego czasu, także podczas trwania zwykłe-

go peryodu sejmowego, zarządzając równocześnie nowe wybory.

§ 11.

Wydział krajowy jest organem zawiadowczym i wykonawczym Reprezentacyi krajowej i składa się pod przewodnictwem Marszałka krajowego z ośmiu członków z grona Sejmu krajowego wybranych.

Marszałek mianuje swoimi zastępcami w Wydziale krajowym dwóch jego członków, jednego narodowości polskiej, drugiego narodowości ruskiej.

§ 12.

Jednego członka Wydziału krajowego wybierają posłowie z klasy wielkiej posiadłości ziemskiej; jednego członka wybierają posłowie z klasy cenzusowej i z klasy powszechnej miast, oraz z klasy Izb handlowych i przemysłowych i klasy Stowarzyszeń przemysłowych; jednego członka wybierają posłowie z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek zaliczający się do narodowości polskiej; jednego posłowie z tejże klasy zaliczający się do narodowości ruskiej; trzech członków Wydziału wybierają wszyscy posłowie zaliczający się do narodowości polskiej, łącznie z wirylistami narodowości polskiej, jednego wszyscy posłowie należący do narodowości ruskiej, łącznie z wirylistami narodowości ruskiej.

Wybór trzech członków Wydziału, przedsiębrany przez wszystkich posłów zaliczających się do narodowości polskiej, wraz z takimiż wirylistami, odbędzie się jednym aktem wyborczym, w którym każdy z głosujących odda głos na jedną osobę, a wybranymi będą ci trzej kandydaci, którzy otrzymają względnie największą ilość głosów. Gdyby jednak w tym akcie wyborczym wszystkie ważne głosy padły na jednego, lub na dwóch kandydatów, w takim razie celem wyboru brakujących członków Wydziału zarządzi się ponowne głosowanie, przy którem za wybranych uważani będą ci, na których padła względnie największa ilość głosów.

Wszystkie inne wybory członków Wydziału przychodzą do skutku bezwzględną większością głosujących; jeżeli przy pierwszym akcie wyborczym nikt nie uzyska takiej większości głosów, należy przedsięwziąć ściślejszy wybór między temi dwiema osobami, które otrzymały największą ilość głosów.

Wrazie równości głosów rozstrzyga los.

§ 13.

W sposób wskazany poprzednim paragrafem wybiera się i zastępców członków Wydziału krajowego.

Jeżeli w czasie, w którym Sejm nie jest zebrany, członek Wydziału krajowego umrze, zrezygnuje, lub też dozna przeszkody w prowadzeniu spraw Wydziału, trwającej dłuższy czas, powoła Marszałek na jego miejsce zastępcę należącego do tej samej narodowości.

W miejsce członka względnie zastępcy członka Wydziału, którego stale brakuje, dokona Sejm, skoro się zbierze, nowego wyboru.

§ 17.

Projekty ustaw w sprawach krajowych wchodzą do Sejmu jako przedłożenia rządowe, jako przedłożenia Wydziału krajowego, jako wnioski komisyi sejmowych, lub jako samoistne wnioski członków Sejmu.

Do każdej ustawy krajowej potrzeba uchwały sejmowej i sankcyi cesarskiej.

Wnioski, dążące do wydania ustaw, którym Cesarz odmówi sankcyi, albo które Sejm odrzuci, nie mogą wejść powtórnie na tej samej sesyi.

§ 31.

Wydział krajowy bada akta wyborcze wybranych posłów sejmowych, zdaje sprawę Sejmowi i czyni odpowiednie wnioski. O ważności aktów wyborczych rozstrzyga Sejm.

§ 35.

Sprawy wchodzą pod obrady Sejmu:

a) albo jako przedłożenia rządowe wnoszone przez Rząd na ręce Marszałka krajowego,

b) albo jako przedłożenia Wydziału krajowego,

c) albo jako wnioski członków Sejmu,

d) albo wreszcie jako przedłożenia komisyi wybranych przez Sejm z własnego grona.

Wnioski samoistne członków Sejmu nie odnoszące się do jakiegoś przedłożenia Rządu, Wydziału krajowego lub komisyi sejmowej mają być składane pisemnie do laski marszałkowskiej. Sposób ich traktowania w Sejmie określa regulamin sejmowy.

Uchwała sejmowa, ustanawiająca dla wypracowania pewnego obszerniejszego projektu ustawy komisyę, której działalność ma trwać dłużej niż przez jedną sesyę sejmową, może być powzięta tylko większością dwóch trzecich części głosów przy zwykłym komplecie.

Komisya taka obraduje jedynie, gdy Sejm krajowy jest zebrany; zamknięcie więc lub odroczenie Sejmu zawiesza jej czynności, aż do ponownego zebrania się Sejmu w tym samym okresie sejmowym.

Z chwilą ponownego zebrania się Sejmu podejmuje komisya napowrót swoje czynności i jeżeli Sejm inaczej nie postanowi, prowadzi dalej swą pracę aż do jej ukończenia. W razie opróżnienia miejsc w komisyi należy je obsadzić ponownie przez wybór uzupełniający.

Do utworzenia stałej komisyi, któraby miała obradować nad pewnym przedmiotem także i podczas odroczenia lub zamknięcia sesyi sejmowej w okresie tego samego peryodu sejmowego potrzeba osobnej ustawy krajowej, uchwalonej większością dwóch trzecich części głosów przy komplecie dwóch trzecich części wszystkich członków Sejmu.

Z upływem sześcioletniego peryodu sejmowego albo też z chwilą rozwiązania Sejmu ustaje czynność wszelkich komisyi.

Marszałek krajowy wykluczy z pod obrad wnioski tyczące się przedmiotów nie należących do zakresu działania Sejmu.

§ 35 a).

Wszystkie komisye sejmowe wybierane będą w ten sposób, że członków komisyi przypadających na Polaków wybierają posłowie polscy razem z wirylistami narodowości polskiej, członków zaś komisyi przypadających na Rusinów wybierają posłowie ruscy razem z wirylistami narodowości ruskiej, a to według stosunku liczby członków Sejmu narodowości ruskiej do ogółu członków Sejmu.

Bliższe postanowienia oznaczy regulamin sejmowy.

Według tych samych zasad dokonują się wybory do instytucyi krajowych, do których Sejmowi służy prawo wybierania swoich reprezentantów. Przepis ten nie narusza praw, zastrzeżonych w tym względzie Wydziałowi krajowemu i przepisów organizacyjnych każdej z tych instytucyi.

§ 38.

Do powzięcia ważnej uchwały w Sejmie potrzebna jest obecność więcej niż połowy wszystkich członków Sejmu (§ 3. stat. kraj.) i zgoda bezwzględnej większości członków obecnych. W razie równości głosów wniosek wzięty pod obrady upada.

Do powzięcia ważnej uchwały w sprawie postanowień statutu krajowego, określających skład Sejmu (§ 3 statutu) oraz postanowień odnoszących się do zasad połączenia obszarów dworskich z gminami miejscowemi (§ 18 b statutu) potrzebna jest obecność conajmniej stu ośmdziesięciu sześciu członków Sejmu i zgoda conajmniej dwóch trzecich części członków obecnych.

Do powzięcia ważnej uchwały w sprawie zmiany wszystkich innych postanowień statutu krajowego oraz dołączonej do niego ordynacyi wyborczej i dodatku tabelarycznego do tejże ordy-

nacyi potrzebna jest obecność przynajmniej trzech czwartych części wszystkich członków Sejmu i zgoda conajmniej dwóch trzecich części członków obecnych.

§ 42.

Wydział krajowy roztrząsa i załatwia przekazane sobie czynności w obradach kolegialnych.

Do ważności uchwały potrzebną jest obecność przynajmniej czterech członków Wydziału krajowego i przewodniczącego.

Uchwały Wydziału krajowego zapadają bezwzględną większością głosów Marszałek krajowy głosuje tylko w razie równości głosów.

Marszałek wstrzyma wykonanie uchwały Wydziału krajowego, jeżeli uzna ją za przeciwną dobru powszechnemu lub istniejącym ustawom. W takim razie przedłoży sprawę natychmiast do Najwyższego rozstrzygnięcia na ręce Namiestnika.

Art. II.

Postanowienia § 18 statutu krajowego uzupełnione § 18 a) przez ustawę krajową z dnia 23. kwietnia 1909 Dz. u. kr. Nr. 42 uzupełnia się następującemi postanowieniami:

§ 18 b)

Gdyby obszary dworskie, istniejące na zasadzie ustaw krajowych z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 20 i z dnia 21. marca 1888 Dz. u. kr. Nr. 41 miały zostać w drodze ustawodawstwa krajowego połączone z gminami miejscowemi, natenczas może to nastąpić tylko na następujących zasadach:

1. Złączone z gminami miejscowemi obszary dworskie nie mają prawa do korzystania z dobra gminnego. Z majątku gminnego mają one prawo korzystania tylko o tyle, o ile majątek ten w całości, lub częściowo służy dla celów administracyi gminy, nie zaś o ile on służy jako źródło dochodu. Wobec tego nie mogą być obszary dworskie pociągane do pokrywania wydatków wynikających, lub połączonych z zarządem, utrzymaniem, ulepszeniem, lub rozszerzeniem dobra gminnego, a do wydatków wynikających lub połączonych z zarządem, utrzymaniem, lub rozszerzeniem majątku gminnego nie mogą być pociągane, o ile on jest źródłem dochodu dla gminy. Również nie mogą być obszary dworskie, złączone ze związkiem gminnym, pociągane do oprocentowania, lub spłaty długów gminnych, zaciągniętych przed złączeniem, a odpowiadać będą tylko za takie długi, jakie będą zaciągnięte po złączeniu z gminą na cele przewidziane w bezpośrednio następującym ustępie.

2. Złączone z gminami miejscowemi obszary dworskie przyczyniać się mają jedynie do wszystkich bieżących wydatków administracyjnych gminnych wynikających z wykonania ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866, Dz. u. kr. Nr. 19, tudzież wydatków nakładanych na gminę na mocy innych ustaw — o ile obszar dworski nie jest ustawowo obowiązany do bezpośredniego świadczenia na ten sam cel — a to na podstawie równego i powszechnego nakładania równej stopy dodatków do wszystkich tych bezpośrednich państwowych podatków, opłacanych w gminie, do których dodatki gminne mogą być nakładane.

Do świadczeń dobrowolnych, leżących poza obowiązkiem gminy, przez Radę gminną uchwalonych, obszar dworski nie może być zmuszony.

3. Każdoczesnemu właścicielowi złączonego z gminą obszaru dworskiego ma być poruczone na jego żądanie wykonywanie całej policyi miejscowej na terytoryum obszaru dworskiego. W takim razie obszar dworski opłacać będzie z przypadającej nań sumy dodatków gminnych jedynie 80 prc. — t. j. o 20 procent mniej, aniżeliby opłacał, gdyby mu to wykonanie policyi nie było poruczone.

4. Reprezentantowi obszaru dworskiego służy głos wirylny w reprezenta-

cyi gminnej, jeżeli obszar dworski opłaca przynajmniej 100 K. podatków realnych.

5. Nałożenie dodatków gminnych ponad 20 procent, na pokrycie wydatków, do których w myśl punktu 2. obszar dworski ma się przyczyniać, podlega zatwierdzeniu Reprezentacyi powiatowej.

6. Jeżeli właściciel obszaru dworskiego nie jest obywatelem austryackim, winien do wykonywania policyi miejscowej i do udziału w reprezentacyi gminnej wyznaczyć zastępcę posiadającego wymogi żądane § 10 ustawy o obszarach dworskich z 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 20.

7) Połączenie obszarów dworskich z miastami lub z miasteczkami może nastąpić tylko na podstawie obopólnego porozumienia.

8. Wcielenie obszaru dworskiego do gminy może nastąpić tylko po myśli przepisów ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 20 w brzmieniu noweli z dnia 21. marca 1888 Dz. u. kr. Nr. 41.

§ 18 c).

W razie zmiany ustawy o reprezentacyi powiatowej zachowane będą następujące zasady:

1. Organizacya ich opierać się ma na zasadzie reprezentacyi interesów.

2. Stosunek liczby członków z jednej grupy interesów do ogólnej liczby członków Rady powiatowej musi być unormowany w ten sposób, aby w Radach powiatowych liczących więcej niż dwie grupy interesów, liczba członków jednej grupy wynosiła najwyżej o jednego mniej niż połowa wszystkich członków Rady powiatowej, zaś w Radach powiatowych liczących tylko dwie grupy, liczba członków była między obie grupy równo rozdzielona.

3. Prawo czynne wyborcze z grupy gmin wiejskich ograniczone będzie do tych, którzy bądź z tytułu opłacanych podatków bezpośrednich, podlegających dodatkom gminnym, bądź to z tytułu osobistej kwalifikacyi na mocy obecnie obowiązującej ustawy gminnej posiadają czynne prawo wyboru do Rady gminnej. Uprawnieni do wyboru w tej grupie interesów wybierać będą odpowiednią liczbę wyborców, którzy mają dokonać wyboru przypadającej na tę grupę liczby członków Rady powiatowej. Przez powyższe postanowienie nie przesądza się zabezpieczenia mniejszości narodowych.

Art. III.

Postanowienie § 26 statutu krajowego uzupełnia się następującem postanowieniem:

§ 26 a).

W drodze ustawodawstwa krajowego utworzoną będzie dla stałej kontroli finansowej samorządu, krajowa Izba obrachunkowa.

Art. IV.

Ogłoszona patentem cesarskim z dnia 26. lutego 1861, Dz. u. p. Nr. 20 ordynacya wyborcza sejmowa wraz ze zmianami jej, które nastąpiły na mocy późniejszych ustaw krajowych przestaje obowiązywać, a na jej miejsce wchodzi w życie dołączona do niniejszej ustawy ordynacya wyborcza sejmowa wraz z dodatkiem tabelarycznym.

Art. V.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje odczytany projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia statutu krajowego en bloc, zechce rękę podnieść. (*Kwalifikowana większość.*)

Konstatuję, że odczytany projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia statutu krajowego przyjęty został przy udziale $^3/_4$ posłów całego Sejmu większością $^2/_3$ głosów obecnych posłów.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej nad ordynacyą wyborczą sejmową.

P. Leo: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Leo.

P. Leo: Analogiczny wniosek do poprzedniego stawiam także co do głosowania en bloc nad ordynacyą wyborczą sejmową.

Marszałek: P. Leo postawił wniosek formalny, ażeby przeprowadzić głosowanie en bloc nad całym projektem ordynacyi wyborczej sejmowej.

Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie projektu ordynacyi wyborczej sejmowej.

Sprawozdawca p. **Niezabitowski** (*czyta*):

Ordynacya wyborcza sejmowa.

1. O prawie wyborczem i wybieralności, o okręgach wyborczych i miejscach wyboru oraz o rozpisaniu wyborów.

§ 1.

Do wyboru w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej uprawniona jest każda osoba, która w dniu rozpisania wyboru posiada obywatelstwo austryackie, nie jest po myśli postanowień §§ 14 i 15 tej ordynacyi od prawa wyboru wyjęta lub wykluczona i posiada takie dobra tabularne, z których roczna należytość podatkowa w dziale państwowego podatku gruntowego i domowego wynosi przynajmniej 200 kor., z czego przynajmniej trzy czwarte części przypaść muszą na podatek gruntowy.

Posiadanie dwóch lub więcej dóbr tabularnych, z których roczna należytość w dziale podatku gruntowego i domowego razem wzięta wynosi przynajmniej 200 kor., uprawnia także do wyboru.

Uprawnieni do wyboru, mający dobra tabularne we więcej niż w jednym okręgu wyborczym, wykonują swe prawo wyborcze w tym okręgu wyborczym, w którym leży ich majątek najwyżej opodatkowany.

§ 2.

Do wyboru w klasie cenzusowej miast uprawniona jest każda osoba, która w dniu rozpisania wyboru posiada obywatelstwo austryackie, nie jest po myśli postanowień §§ 14 i 15 tej ordynacyi od prawa wyboru wyjęta lub wykluczona i należy do pierwszych dwóch trzecich części wszystkich członków gminy, opłacających w niej przynajmniej od roku podatek państwowy bezpośredni ze swej realności, od przedsiębiorstwa zarobkowego, albo od dochodu, spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie rocznych podatków bezpośrednich, poczynając od opłacającego najwyższy podatek. Ci jednak z pośród opłacających w gminie podatki bezpośrednie, którzy są wyborcami w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej, nie będą umieszczeni na tych spisach. Jeżeli kilku uprawnionych opłaca równe kwoty podatkowe, starszy wiekiem ma poprzedzać młodszego.

Osoby, uprawnione do wyboru w tej klasie z tytułu opłacania podatków, wykonują swe prawo wyborcze w tej gminie, w której opłacają ten podatek, a jeżeli opłacają go w kilku gminach w tej gminie, w której w dniu rozpisania wyboru stale mieszkają, a w braku takiego mieszkania w tej gminie, w której swe prawo wyborcze chcą wykonać.

Do wyboru w tej klasie miast uprawnione są bez względu na opłatę podatków także następujące osoby, jeżeli w dniu rozpisania wyborów posiadają obywatelstwo austryackie, nie są po myśli postanowień §§ 14 i 15 tej ordynacyi od prawa wyboru wyjęte lub wykluczone i ukończyły 24-ty rok życia:

a) pasterze dusz i inni duchowni świeccy wyznań chrześcijańskich i przełożeni klasztorów;

b) rabini starozakonni;

c) urzędnicy Dworu, państwa, kraju, powiatu, gmin, zakładów i funduszów publicznych;

d) oficerowie (audytorzy, lekarze wojskowi, oficerowie rachunkowi) w stanie spoczynku i w stanie pozasłużbowym;

e) urzędnicy wojskowi tak w czynnej służbie jak i w stanie spoczynku lub pozasłużbowym;

f) adwokaci, notaryusze, doktorowie, którzy otrzymali stopień akademicki na jednym z uniwersytetów lub w innej szkole wyższej austryackiej, magistrowie chirurgii i farmacyi, dyplomowani weterynarze, którzy otrzymali dyplom w jednym z zakładów austryackich, technicy, którzy na jednej z wyższych szkół technicznych austryackich studya ukończyli i tamże egzamin dyplomowy lub egzamina państwowe z dobrym skutkiem złożyli, kandydaci notaryalni, którzy posiadają wszystkie warunki do uzyskania posady notaryalnej ustawą przepisane;

g) przełożeni, profesorowie i nauczyciele znajdujących się w gminie szkół i innych publicznych zakładów naukowych, tudzież prywatnych, o ile posiadają kwalifikacye naukowe dla zakładu publicznego tej samej kategoryi.

Osoby uprawnione do głosowania z tytułu osobistej kwalifikacyi od a) do g) posiadają prawo wyboru tylko w tej gminie, w której w dniu rozpisania wyborów stale mieszkają.

Osoby, które w dniu rozpisania wyborów posiadają obywatelstwo honorowe jednego z miast klasy cenzusowej, a z innego tytułu nie mają prawa wyborczego w żadnej klasie wyborczej, mają je w tem mieście, którego są honorowymi obywatelami. Jeżeli są obywatelami honorowymi kilku miast, w takim razie wykonują prawo wyboru w tem mieście, w którem chcą.

§ 3.

Prawo wyboru w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej i w klasie cenzusowej miast służy także tym, którzy nie mają własnowolności, dalej współposiadaczom nieruchomości lub przedsiębiorstwa, niewiastom, oraz osobom prawniczym (powiatom, gminom, korporacyom, stowarzyszeniom, instytucyom, fundacyom, funduszom, spółkom i t. p.). Państwo i kraj nie mają prawa wyborczego.

Prawo to wykonywać jednak będą:

a) za osoby niewłasnowolne ich prawni zastępcy;

b) za osobę prawniczą ta osoba, która w myśl przepisów ustawy lub norm istniejących dla niej jest powołaną do reprezentowania jej na zewnątrz;

c) za współposiadaczy nieruchomości lub przedsiębiorstw umocowany przez nich pełnomocnik.

§ 4.

Niewiasty, uprawnione do głosowania w którejkolwiek klasie, mogą głosować osobiście lub przez pełnomocników.

W klasie wielkiej posiadłości ziemskiej, każdy wyborca może głosować także przez pełnomocnika.

Pełnomocnikiem może być tylko mężczyzna, który ukończył 24 rok życia i posiada prawo wyboru w tej klasie wyborczej, w której ma to prawo jego mocodawca, bez względu na okręg wyborczy.

Nikt nie może głosować więcej niż raz za pełnomocnictwem.

§ 5.

Do wyboru w klasie powszechnej miast oraz w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek uprawniony jest każdy mężczyzna, który w dniu rozpisania wyboru posiada obywatelstwo austryackie, nie jest po myśli postanowień §§ 14 i 15 tej ordynacyi od prawa wyboru wyjęty lub wykluczony, skończył 24 rok życia, a w gminie (na obszarze dworskim), w której prawo wyboru ma być wykonane, w dniu rozpisania wyboru przynajmniej od roku jest zamieszkały.

Jeżeli pewne części gminy (miejscowości, okręgi miejskie, dzielnice miasta) przydzielone są do różnych okręgów wyborczych, w tym razie uprawniony do

wyboru wykonywa swoje prawo wyborcze w tej części gminy, w której w czasie rozpisania wyboru mieszka.

Osoby, mieszkające na obszarze dworskim niewcielonym do związku gminnego, wykonują pod tymi samymi warunkami prawo wyborcze w tej gminie, z którą obszar dworski tworzy jedną miejscowość. Gdyby ta ostatnia okoliczność nie zachodziła, w takim razie Namiestnictwo oznacza gminę miejscową, w której mieszkańcy obszaru dworskiego wykonywać mają prawo wyboru.

Jeżeli uprawniony do wyboru w dniu rozpisania wyboru przynajmniej od roku ma więcej niż jedno mieszkanie, wykonuje prawo wyboru tam, gdzie w czasie rozpisania wyboru piastuje urząd publiczny, względnie tam, gdzie ma siedzibę swych czynności zawodowych, a gdyby brakło i tego kryteryum, tam, gdzie ma swą główną siedzibę w kraju.

Jeżeliby i pod tym względem zachodziła wątpliwość, uprawniony wybiera sam gminę zamieszkania, w której chce wykonywać swoje prawo wyborcze.

§ 6.

Za miejsce zamieszkania wyborcy uważa się to miejsce, w którem z widocznym lub z okoliczności wynikającym zamiarem stałego pobytu osiadł, czy to dobrowolnie, czy też z obowiązku nałożonego przepisem ustawy.

Dopóki ktoś w pewnej miejscowości ma miejsce zamieszkania, dopóty jego czasowa nieobecność w tejże nie przerywa czasu zamieszkania wymaganego do uprawnienia wyborczego.

§ 7.

W klasie wielkiej posiadłości ziemskiej, w okręgach Nr. 18, 29, 30, 33 klasy cenzusowej miast, i w klasie Izb handlowych i przemysłowych wyborca głosuje na tylu posłów, ilu na jego okręg wyborczy przypada; we wszystkich innych klasach wyborczych i w niewymienionych powyżej okręgach wyborczych klasy cenzusowej miast, każdy wyborca głosuje na jednego posła ewentualnie także na jego zastępcę (§ 44), chociażby na okręg wyborczy przypadało dwóch posłów.

Każdy wyborca ma z reguły tylko jeden głos.

W klasie jednak gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek posiadają głos podwójny (liczący się za dwa głosy), ci wyborcy, którzy należą do pierwszych dwóch trzecich części wszystkich wyborców opłacających w gminie i na obszarze dworskim przynajmniej od roku podatek bezpośredni od swej realności, od przedsiębiorstwa zarobkowego albo od dochodu, spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie i na obszarze dworskim stanowiącym z gminą jedną miejscowość, rocznych podatków bezpośrednich, poczynając od opłacającego najwyższy podatek. Ci jednak z pośród opłacających w gminie i na obszarze dworskim podatki bezpośrednie, którzy są wyborcami w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej lub w klasie cenzusowej lub powszechnej miast, nie będą umieszczeni na tych spisach.

Nadto posiadają głos podwójny ci wyborcy, którzy należą do osób wyszczególnionych w ustępie trzecim § 2. niniejszej ordynacyi, chociażby ze względu na opłacany podatek głosu podwójnego nie miały.

Jeżeli kilku opodatkowanych opłaca równe kwoty podatkowe, starszy wiekiem ma poprzedzać młodszego.

§ 8.

Z posiadających czynne prawo wyboru osób, głosują w okręgach Nr. 17, następnie 41 do 46 włącznie, jedynie te osoby prawnicze, które mają charakter narodowy ruski naturą swoją lub statutem określony, tudzież te, których wpisania na listę wyborczą odnośnego okręgu zażądają czynniki powołane do zastępowania osoby prawniczej na zewnątrz ważną uchwałą, oraz osoby fizyczne na-

rodowości ruskiej, wyłączone z innych okręgów tej samej klasy wyborczej.

W okręgach Nr. 56, 57, i 58 klasy powszechnej miast oraz w okręgu Nr. 154 klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek mają prawo wyborcze tylko te osoby, które są narodowości ruskiej, wyłączone z innych okręgów tej samej klasy.

W okręgach Nr. 147 do 153 włącznie, klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek mają prawo wyborcze te osoby, które są narodowości polskiej, wyłączone z innych okręgów tej samej klasy.

Dodatek tabelaryczny do niniejszej ordynacyi wyborczej wskazuje nadto powiaty sądowe, względnie gminy, w których wyborcy polscy, względnie ruscy, mają być wyłączeni z jednego okręgu wyborczego a przyłączeni do innego, jedno lub dwumandatowego okręgu wyborczego.

Wyborcy w gminach wymienionych w rozdziale VII dodatku tabelarycznego nie należący ani do polskiej ani do ruskiej narodowości, mogą w sposób dla reklamacyi przewidziany (§§ 21, 22) domagać się wyłączenia z okręgu wyborczego jednej i przeniesienia do okręgu wyborczego drugiej narodowości i wpisania do odnośnej listy wyborczej.

§ 9.

Osoby uprawnione do wyboru w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej nie mają prawa wyboru w innych klasach.

Osoby, uprawnione do wyboru w klasie cenzusowej miast mają to prawo także w klasie powszechnej miast, o ile posiadają warunki wymienione w § 5, lecz nie mają go w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek.

Każdy wyborca może wykonywać swe prawo wyboru tylko w jednym okręgu tej samej klasy.

§ 10.

Celem wyboru posła tworzą uprawnieni do wyboru w każdym okręgu wyborczym każdej klasy wyborczej jedno ciało wyborcze.

Okręgi wyborcze ustalone są w dodatku tabelarycznym, dołączonym do niniejszej ordynacyi.

Ten podział okręgów nie narusza praw miast przysługujących im dotąd w myśl ustawy o reprezentacyi powiatowej. Miasta zatem, które dotąd dla siebie osobno wybierały posła na Sejm krajowy, a do których wedle dołączonego wykazu tabelarycznego przydzielono wsie i miasteczka, będą i nadal wybierały samoistnie członków rady powiatowej po myśli § 5. ordynacyi wyborczej dla rad powiatowych.

§ 11.

O ile w dołączonym do tej ordynacyi dodatku tabelarycznym jest mowa o powiatach politycznych lub sądowych, należy rozumieć te powiaty w tych rozmiarach, jakie one mają w czasie wejścia niniejszej ustawy w życie.

Postanowienia powyższego ustępu mają analogiczne zastosowanie także i do gmin (części gmin).

§ 12.

Miejscami wyboru w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej są miasta, wymienione przy każdym okręgu w dodatku tabelarycznym do niniejszej ordynacyi.

Miejscem wyboru w klasie cenzusowej i w klasie powszechnej miast oraz w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek jest każda gmina miejscowa i każda w dodatku tabelarycznym do niniejszej ordynacyi osobno wymieniona część gminy (miejscowość, okręg miejski, dzielnica miasta).

Gmina miejscowa, która według ostatniego spisu ludności liczy wraz z obszarem dworskim mniej niż 500 mieszkańców, nie wliczając osób będących w czynnej służbie wojskowej, może być zarządzeniem Namiestnictwa połączona z jedną z najbliżej położonych i komunikacyjnie najdogodniej łączących się

gmin tego samego okręgu wyborczego dla utworzenia zbiorowych miejsc wyboru.

O ile jednak wyborcy z tej samej gminy i obszaru dworskiego ze względu na swoją narodowość należą do różnych okręgów wyborczych tej samej klasy wyborczej, a w gminie tej i na obszarze dworskim, według ostatniego spisu ludności nie ma 250 mieszkańców, którzy jako język swój potoczny podali język polski względnie ruski, to wyborcy ci mogą być zarządzeniem Namiestnictwa przyłączeni do jednej z najbliżej położonych gmin tego samego okręgu wyborczego dla utworzenia zbiorowych miejsc wyboru.

Wydane w tym względzie zarządzenia należy ogłosić w starostwie przez przybicie na urzędowej tablicy, tudzież w sposób w miejscu praktykowany w odnośnych gminach równocześnie z rozpisaniem wyboru.

§ 13.

Posłem może być wybrany każdy mężczyzna, który przynajmniej od lat trzech posiada obywatelstwo austryackie, ukończył 30-ty rok życia, po myśli postanowień §§ 14 i 15 tej ordynacyi od prawa wyboru nie jest wyjęty lub wykluczony i w jednej z klas wyborczych w kraju uprawiony jest do wyboru posła na Sejm.

Zastępcy posłów, którzy w okręgach Nr. 31, 32, 34, i 100 do 113 włącznie mają być wybierani, muszą posiadać tęższame warunki wybieralności.

§ 14.

W stałej czynnej służbie pozostający oficerowie, duchowni wojskowi, gażyści bez rangi, tudzież osoby, należące do stanu szeregowców siły zbrojnej a względnie do żandarmeryi — łącznie z czasowo urlopowanymi — są wyjęci od wybieralności, a wyjąwszy klasę wielkiej posiadłości ziemskiej, także od prawa wyboru.

W klasie wielkiej posiadłości ziemskiej mogą osoby, wymienione w pierwszym ustępie, głosować tylko przez pełnomocników.

Urzędnicy wojskowi, pozostający w stałej służbie czynnej, są wyjęci od wybieralności, posiadają jednak czynne prawo wyborcze.

Zresztą nie mogą osoby, odbywające w dniu wyboru przejściowo czynną służbę wojskową, wykonywać swego prawa głosowania w żadnej klasie wyborczej.

§ 15.

Od prawa wyboru i wybieralności są wykluczeni:

1. Wszystkie osoby, zostające pod władzą ojcowską, opieką lub kuratelą, z wyjątkiem dopuszczonym w § 3 niniejszej ordynacyi co do prawa wyboru.

2. Ci, którzy pobierają z funduszów publicznych lub gminnych zaopatrzenie jako ubodzy lub takież zaopatrzenia pobierali w roku, wybór bezpośrednio poprzedzającym, albo wogóle korzystają z dobroczynności publicznej.

Nie należy jednak ze względu na prawo wyborcze uważać za zaopatrzenie ubogich albo za akty dobroczynności publicznej: wsparć z Kasy chorych, rent pobieranych z powodu wypadku, podeszłego wieku lub przez inwalidów, zasiłków pobieranych przez członków rodziny osób powołanych do czynnej służby wojskowej, bezpłatnego pielęgnowania w szpitalach publicznych, uwolnienia od opłaty szkolnej, obdarzenia środkami naukowymi, zasiłków na kształcenie w jakiejkolwiek formie, jakoteż zapomóg z powodu klęsk.

3. Osoby, do których majątku otwarto konkurs, aż do ukończenia tegoż, a jeżeli upadłym dłużnikiem jest kupiec, aż do uzyskania powtórnie zdolności do praw oznaczonych w § 246. ordynacyi konkursowej z dnia 25. grudnia 1868, Dz. u. p. Nr. 1 z roku 1869.

4. Osoby, które zostały zasądzone na karę za zbrodnię lub za przekroczenie kradzieży, sprzeniewierzenia, uczestnictwa w tychże, oszustwa, stręczenia do nierządu (§§ 460, 461, 463, 464, 512 u. k.), za czyny karygodne, oznaczone w § 1. ustawy z dnia 28. maja 1881, Dz. u. p. Nr. 47. i w § 1. ustawy z dnia 25. maja 1883, Dz. u. p. Nr. 78, lub też za przekroczenie §§ 1, 2, 3, 4 i 5, ustęp przedostatni ustawy z dnia 24. maja 1885, Dz. u. p. Nr. 89.

Skutek ten zasądzenia ustaje co do zbrodni wymienionych w § 6 l. 1 aż do 10 ustawy z dnia 15. listopada 1867, Dz. u. p. Nr. 131, z końcem kary, co do innych zbrodni po upływie lat dziesięciu, jeżeli winny był zasądzony najmniej na pięcioletnią karę, zresztą zaś po upływie lat pięciu, zaś co do reszty wyżej wyliczonych czynów karygodnych, po upływie lat trzech od ukończenia kary.

5. Osoby, które skazane zostały na karę z powodu występku po myśli §§ 66, 67, 68 i 69 ustawy o służbie wojskowej z dnia 5. lipca 1912, Dz. u. p. Nr. 128, na okres trzech lat od ukończenia kary.

6. Osoby, które sądownie skazane zostały na karę z powodu występku przeciw prawno-karnym postanowieniom dla ochrony wolności wyboru, jeżeli czyn popełniony został przy wyborach do Izby posłów Rady państwa, lub do Sejmów, a to stosownie do usdjaoowień ustawy z dnia 26. stycznia 1907, Dz. u. p. Nr. 18.

7. Osoby, oddane pod nadzór policyjny lub do zakładu robót przymusowych, aż do upływu lat trzech po ukończeniu nadzoru policyjnego, względnie po uwolnieniu z zakładu robót przymusowych.

8. Osoby, którym sąd odjął władzę ojcowską nad ich dziećmi, jak długo dzieci pozostają pod obcą opieką, w każdym razie na okres trzech lat po sądowem zarządzeniu.

9. Osoby, które skazane były więcej jak dwa razy na karę aresztu za pijaństwo lub opilstwo na podstawie powszechnej ustawy karnej lub ustawy z dnia 19. lipca 1877 Dz. u. p. Nr. 67 lub innych wydać się mających postanowień ustawowych, na okres trzech lat od ukończenia kary.

§ 16.

Namiestnik wyznacza dzień wyboru posłów w miejscach wyborczych, niniejszą ordynacyą wskazanych. Dla wyborów z klasy cenzusowej miast, z klasy powszechnej miast, tudzież z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, wyznacza Namiestnik równocześnie także dzień ewentualnych wyborów ściślejszych.

Dnie wyborów przy wyborach powszechnych mają być wyznaczone w ten sposób, aby najpierw wybrała posłów klasa gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, następnie klasa powszechna miast, po niej klasa cenzusowa miast, następnie Izby handlowe i przemysłowe oraz stowarzyszenia przemysłowe, a na ostatku klasa wielkiej posiadłości ziemskiej.

Dla każdej klasy wyborczej ma być wyznaczony ten sam dzień na wybory i ten sam dzień na ewentualne wybory ściślejsze; tylko w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek Namiestnik może wyznaczyć dla wyborów oraz dla ewentualnych wyborów ściślejszych więcej dni wyborczych.

Dnie wyborów mają być tak wyznaczone, by wszystkie potrzebne czynności przygotowawcze mogły być przedem ukończone.

§ 17.

Rozpisanie powszechnych wyborów należy ogłosić w krajowym dzienniku urzędowym i plakatami we wszystkich gminach (obszarach dworskich) i miejscach wyborczych w kraju.

Rozpisanie poszczególnych wyborów uzupełniających ogłosić należy w krajowym dzienniku urzędowym, a wyborów uzupełniających z klasy cenzusowej miast, z klasy powszechnej miast, tudzież z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, nadto także plakatami w gminach (obszarach dworskich) i w miejscach wyborczych tego okręgu wyborczego, w którym wybór ma się odbyć.

Dzień ogłoszenia w dzienniku urzędowym uważa się za dzień rozpisania wyborów.

W myśl § 20 ustawy z dnia 26. stycznia 1907 Dz. p. p. Nr. 18 wyda Namiestnictwo obwieszczenie o przepisach karnych dla ochrony wolności wyborów i zgromadzeń.

Zwierzchności gminne i Przełożeństwa obszarów dworskich są obowiązane powyższe obwieszczenia ogłosić przez ich wywieszenie.

II. O przeprowadzeniu wyborów w okręgach klasy cenzusowej i klasy powszechnej miast oraz klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek.

§ 18.

Uprawnienie do wyboru ustala się przez wpisanie do listy wyborczej.

§ 19.

Uprawnionych do wyboru z każdej gminy i z każdej klasy wyborczej wraz z uprawnionymi do wyboru wchodzącego ewentualnie po myśli § 5 ustęp 3 w rachubę obszaru dworskiego, wpisze naczelnik gminy (burmistrz) do osobnych list (list wyborczych) w porządku abecadłowym, z podaniem imion, nazwisk, zawodu i mieszkania.

W listach wyborczych dla wyboru z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek uwidoczni naczelnik gminy nadto w odnośnej rubryce, czy wpisanemu wyborcy służy jeden głos, czy też głos podwójny (§ 7, ustęp 3 i 4).

Jeżeli uprawnieni do wyboru z jednej gminy wybierają w różnych okręgach wyborczych, to należy dla każdej części gminy, przydzielonej do pewnego okręgu wyborczego, sporządzić osobną listę wyborczą w porządku abecadłowym. Tak samo, jeżeli czynność wyborcza w obrębie jednej gminy odbywać się ma w kilku lokalach wyborczych, do których wyborcy podług terytoryalnej przynależności są przydzieleni (§ 25, ustęp 4), należy listę wyborczą sporządzić dla każdego z odnośnych terytoryalnych obszarów gminy z osobna w porządku abecadłowym.

Jeżeli uprawnieni do wyboru w gminie należą do okręgów wyborczych różnych ze względu na ich narodowość, natenczas należy sporządzić w gminie oddzielne listy wyborcze dla wyborców należących do każdego z tych okręgów.

Gdy uprawnieni do wyboru z kilku gmin, wybierają w jednem zbiorowem miejscu wyborczem (§ 12 ustęp 3 i 4), natenczas za podstawę czynności wyborczej mają służyć listy wyborcze poszczególnych gmin miejscowych, uporządkowane kolejno po sobie jako listy częściowe, bez sporządzania z nich listy ogólnej.

Przy układaniu list wyborczych wpiszą do nich naczelnicy gmin z urzędu

wszystkie te osoby, których uprawnienie jest im znane lub też zapomocą pewnych danych może być stwierdzone.

Przy układaniu list wyborczych dla wyborców wyłączonych ze względu na ich narodowość, należy brać za podstawę ostatni ogólny spis ludności i rubrykę języka potocznego.

Listy wyborcze sporządzać należy przynajmniej w dwóch egzemplarzach.

§ 20.

Po sporządzeniu listy wyborczej przedłoży naczelnik gminy oba egzemplarze przełożonemu starostwu, w stołecznem mieście Lwowie zaś Namiestnictwu. Dla miasta Krakowa wyznacza Namiestnictwo kierownika władzy politycznej, któremu poruczono sprawdzenie list wyborczych jakoteż rozstrzyganie reklamacyi; temu przedłoży Prezydent miasta listę wyborczą.

Wraz z listą wyborczą dla wyborców z klasy cenzusowej miast, jak i dla wyborców z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek przedłoży naczelnik gminy właściwej Władzy politycznej także ten spis osób i opłacanych przez nie podatków bezpośrednich, na podstawie którego obliczono, którym z tych osób służy prawo wyboru w klasie cenzusowej miast w myśl § 2, ustęp 1 tej ordynacyi, względnie prawo podwójnego głosu w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek w myśl § 7, ustęp 3.

Władza polityczna sprostuje z urzędu dostrzeżone usterki w liście wyborczej i jeden egzemplarz sprostowanej listy zwróci naczelnikowi gminy.

Przeciw sprostowaniu listy wyborczej, dokonanemu z urzędu, można wystąpić tylko w drodze reklamacyi.

Naczelnik gminy wyłoży listę przez dni czternaście w lokalu urzędowym gminy, codziennie w czasie przez władzę polityczną oznaczonym i publicznie obwieścić się mającym, dla wolnego przeglądu i poda to wyłożenie listy wyborczej do publicznej wiadomości z równoczesnem wyznaczeniem czternastodniowego terminu reklamacyjnego, liczącego się od dnia obwieszczenia, przytaczając zarazem postanowienia § 21 niniejszej ordynacyi, odnoszące się do sposobu wnoszenia reklamacyi i rekursów. Jeżeli uprawnieni do wyboru z jednej gminy wybierają w różnych okręgach wyborczych (§ 19, ustęp 3, zdanie pierwsze), listy wyborcze wyłożyć należy w obrębie odnośnych okręgów wyborczych. — Wraz z listą wyborczą dla wyboru z klasy cenzusowej miast, jak i dla wyboru z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek wyłoży naczelnik gminy dla wolnego przeglądu także spis, o którym mowa w ustępie drugim niniejszego paragrafu.

Prawo przeglądu listy wyborczej uprawnia także do robienia przy sposobności tego przeglądu notatek z tej listy.

W gminach liczących do 5000 włącznie mieszkańców, lista wyborcza musi być wyłożona do przeglądu każdego dnia przez pięć godzin. W gminach ponad 5000 mieszkańców lista wyborcza ma być wyłożona przez ośm godzin; nadto należy odbić listę wyborczą w czas w dostatecznej liczbie i z chwilą nastania terminu reklamacyjnego wydać na żądanie każdemu odbitkę za zwrotem przypadających za jeden egzemplarz kosztów sporządzenia.

Kto żąda wydania takiej odbitki listy wyborczej, ma to oznajmić ustnie lub pisemnie naczelnikowi gminy w ciągu dni ośmiu po rozpisaniu wyboru; oświadczenie tego rodzaju zobowiązuje żądającego do odbioru zamówionej listy i zapłaty kosztów jej sporządzenia, przypadających za sporządzone egzemplarze.

Zgłoszeń po tym czasie wpływających nie należy uwzględniać.

W ciągu dalszych dni ośmiu należy złożyć u naczelnika gminy 50 procent przybliżonych kosztów sporządzenia, w

przeciwnym razie zgłoszenie jest bezskuteczne.

Przy odbiorze uiścić należy resztę kosztów, które w razie nieodebrania listy przez zgłaszającego, mogą być także ściągnięte w drodze politycznej egzekucyi.

Pod tymi samymi warunkami wydawać należy każdemu na żądanie także ewentualne dodatki do listy wyborczej.

§ 21.

Reklamacye przeciw liście wyborczej mogą być wnoszone:

1. z powodu wpisania nieuprawnionych do wyboru;

2. z powodu niewpisania uprawnionych do wyboru;

3. z powodu przyznania wyborcom z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek głosu liczącego się za dwa, zamiast głosu liczącego się za jeden;

4. z powodu nieprzyznania wyborcom z tejże klasy głosu liczącego się za dwa, lecz tylko głosu liczącego się za jeden;

5. w gminach, w których wyborcy należą do okręgów wyborczych różnych ze względu na ich narodowość, o przeniesienie z listy jednego okręgu do listy okręgu drugiego.

Reklamacye z powodów podanych pod 1, 2, 3, i 4, może wnosić każdy wyborca, który w listach wyborczych danego okręgu jest zapisany; reklamacye z powodów podanych pod 5 może wnosić każdy wyborca umieszczony na jednej z list wyborczych obu okręgów, o które idzie.

Interesowany może reklamować swoje prawo wyborcze, chociaż na listach wyborczych danego okręgu zamieszczony nie został; do żądania przeniesienia wyborcy z listy jednego okręgu na listę drugiego według p. 5., uprawniony jest wyłącznie sam wyborca, o ile reklamacya opiera się na twierdzeniu, że wpis języka potocznego podany przy ostatnim spisie jest niezgodny z faktycznym stanem rzeczy, względnie o ile się opiera na postanowieniu zawartem w ostatnim ustępie § 8. ordynacyi wyborczej.

Reklamacye wnosić należy w każdym poszczególnym wypadku z osobna. Kto żąda wykreślenia osoby w liście zapisanej, przytoczyć powinien fakty, które uzasadniają, że osoba ta w danym okręgu wyborczym niema prawa wyboru.

Kto żąda wpisania osoby w liście niezapisanej, przedstawić powinien dowody, które uzasadniają, że osoba ta w danym okręgu wyborczym ma prawo głosowania.

Jeżeli reklamujący domaga się przeniesienia go z listy jednego okręgu na listę drugiego według p. 5., to powinien przytoczyć i wykazać fakty, które twierdzenie o jego narodowości uzasadniają, na przepisanym do tego celu formularzu.

Tego rodzaju reklamacye osób trzecich należy odrzucić, jeżeli wpis reklamowanego do listy wyborczej, zgadza się, co do języka potocznego z wynikiem ostatniego spisu ludności.

Reklamacye należy wnosić u naczelnika gminy ustnie lub pisemnie.

§ 22.

Na podstawie reklamacyi, wniesionych w wyznaczonym terminie, sporządzi naczelnik gminy wykaz osób reklamowanych, do którego należy wciągnąć osobno:

1. osoby, co do których zażądano ich wykreślenia z listy wyborczej (§ 21 punkt 1);

2. osoby, co do których zażądano przyznania im prawa głosu, liczącego się tylko za jeden, a nie za dwa (§ 21 punkt 3);

3. osoby, co do których zażądano dodatkowego wpisania ich do listy wyborczej (§ 21 punkt 2);

4. osoby, dla których zażądano przyznania im prawa głosu, liczącego się za dwa, a nie za jeden (§ 21 punkt 4);

5. osoby, co do których żądano przeniesienia ich z listy jednego okręgu narodowego na listę drugiego (§ 21 punkt 5).

Wykaz osób reklamowanych wyłoży naczelnik gminy najpóźniej trzeciego dnia po upływie terminu reklamacyjnego w miejscach, wskazanych w § 20 ustęp 5 do wolnego przeglądu przez trzy dni i ogłosi to publicznie. W ciągu tych trzech dni wolno osobom interesowanym (§ 21 ustęp drugi i trzeci) wnosić obrony względnie sprzeciwy przeciw reklamacyom.

Osobom, co do których wniesiono reklamacye z powodów wymienionych wyżej pod 1 i 2, winien naczelnik gminy na ich żądanie w ciągu powyższych trzech dni dać możność poinformowania się o motywach tych reklamacyi.

Obrony i sprzeciwy wnosić należy u naczelnika gminy ustnie lub pisemnie.

Wniesione reklamacye przedłoży naczelnik gminy do rozstrzygnięcia oznaczonej w § 20 ustęp 1 Władzy politycznej, dołączając do poszczególnych reklamacyi wniesione obrony i sprzeciwy.

Przeciw rozstrzygnięciu reklamacyi przez starostwo może ten, kto wniósł reklamacyę, jak i ten, którego osoby wydane rozstrzygnięcie dotyczy, wnieść w ciągu dni trzech odwołanie do Namiestnictwa przez starostwo.

Rozstrzygnięcie Namiestnictwa jest w każdym wypadku ostateczne.

Reklamacye i odwołania, które wniesiono po upływie terminu, należy odrzucić jako spóźnione.

W razie uwzględnienia reklamacyi przeprowadzi oznaczona w § 20, ustęp 1, władza polityczna sprostowanie listy wyborczej w sposób rozstrzygnięciu odpowiadający.

Jeżeli władza rozstrzygnie, że osoba, co do której wniesiono reklamacyę, ze względu na swą narodowość nie należy do tego okręgu wyborczego, na którego liście została umieszczona, to polecając wykreślenie jej z tej listy, zarządzi równocześnie zapisanie jej na listę wyborczą okręgu wyborczego, do którego z tytułu swej narodowości należy.

Zresztą począwszy od chwili wyłożenia listy wyborczej (§ 20 ustęp piąty) sprostowania listy wyborczej należy przedsiębrać tylko o tyle, o ile jest obowiązkiem władzy politycznej aż do czasu na trzy dni przed terminem wyboru, wykreślić z listy wyborczej te w niej zapisane osoby, co do których utrata obywatelstwa austryackiego, lub okoliczność, uzasadniająca po myśli §§ 14 i 15 tej ordynacyi wyjęcie lub wykluczenie od uprawnienia do wyboru dopiero później nastąpiła lub na jaw wyszła.

Sprostowania listy wyborczej, przez władzę polityczną dokonane, podać należy do wiadomości naczelnika gminy w celu sprostowania także egzemplarza tej listy znajdującego się w urzędzie gminnym.

Najpóźniej ośm dni przed wyborem przedłoży naczelnik gminy znajdującą się u niego listę wyborczą ponownie władzy politycznej, która zbada, czy sprostowania listy wyborczej zarządzone w czasie postępowania reklamacyjnego zostały przeprowadzone, a zatem, czy obydwa egzemplarze listy wyborczej zgadzają się ze sobą. W razie przeciwnym sprostuje władza obydwa egzemplarze zgodnie ze sobą.

Jeden egzemplarz listy wyborczej należy doręczyć komisarzowi wyborczemu.

Jeżeli zajdzie potrzeba sprostowania listy wyborczej na podstawie orzeczenia reklamacyjnego już po jej oddaniu komisarzowi wyborczemu, to władza zawiadomi o tem natychmiast naczelnika gminy miejsca wyboru i komisarza wyborczego. Naczelnik gminy sprostuje listę w obecności komisarza wyborczego, dołączając do niej polecenie władzy, zarządzające sprostowanie.

§ 23.

Skoro lista wyborcza po rozstrzygnięciu reklamacyi sprostowaną zostanie, wyda władza polityczna w § 20, ustępie 1 oznaczona, dla miejsca wyboru właściwa, wyborcom karty legitymacyjne do wyboru posłów. Jeżeli gminy, należące do różnych powiatów politycznych, złączone zostaną w zbiorowe miejsca wyborcze (§ 12 ustęp 3 i 4), to celem wystawienia kart legitymacyjnych, należy po ukończeniu postępowania reklamacyjnego, listy wyborcze tych gmin przesłać władzy politycznej dla miejsca wyboru właściwej.

Karty legitymacyjne mają zawierać liczbę bieżącą dotyczącej listy wyborczej, miejsce, dzień i godzinę rozpoczęcia czynności wyborczej, jakoteż godzinę kiedy oddawanie głosów ma być ukończone, imię, nazwisko i mieszkanie uprawnionego do wyboru, ilość posłów, na których ma prawo głosować, wreszcie w tych przypadkach, w których głos liczy się podwójnie (§ 7, ust. 3 i 4) i w których oprócz posła wybiera się także jego zastępcę, zaznaczenie tych okoliczności.

Na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej należy umieścić ważniejsze postanowienia ustawy z dnia 26. stycznia 1907, Dz. u. p. Nr. 18.

W miastach mających własny statut można poruczyć wystawienie kart legitymacyjnych Prezydentowi miasta.

Karty legitymacyjne należy wyborcom w mieszkaniu doręczyć; doręczenie można poruczyć naczelnikowi gminy.

Władza, która wydaje karty legitymacyjne, zarządzi przez ogłoszenie w sposób w miejscu praktykowany wezwanie wyborców, aby w wypadkach, w których z jakiegokolwiek powodu karty legitymacyjne najpóźniej na 24 godzin przed dniem wyboru nie zostały im doręczone, podjęli je osobiście w miejscu w obwieszczeniu oznaczonem.

W miejsce zagubionej karty legitymacyjnej, wyda powołana do pierwszego wystawienia władza uprawnionemu na jego żądanie duplikat karty legitymacyjnej, nawet w sam dzień wyboru.

§ 24.

Celem dokonania wyboru posłów należy wydać wyborcom razem z kartami legitymacyjnemi karty do głosowania, które muszą być opatrzone pieczęcią urzędową, oznaczonej w § 20, ust. 1 względnie § 23, ustęp 1, władzy politycznej lub wystawiającej karty legitymacyjne władzy gminnej (§ 23, ust. 4), i które nadto zawierać mają uwagę, że każda inna nie z urzędu wydana karta do głosowania, uważana będzie za nieważną.

Na karcie do głosowania wymienić należy, na ilu posłów wyborca ma prawo głosować, tudzież czy wyborca ma głosować tylko na posła, czy także na jego zastępcę. Jeżeli wyborcy służy głos podwójny (§ 7, ustęp 3 i 4) to okoliczność ta powinna być oznaczona wewnątrz karty do głosowania oraz zewnątrz w sposób taki, aby po złożeniu karty było to widoczne.

Karty do głosowania, potrzebne dla przedsiębrania wyboru ściślejszego, wydaje Komisarz wyborczy, o ile ich poprzednio władza do pierwszego wystawienia powołana, nie doręczyła wyborcom w inny sposób.

W miejsce zgubionych lub nie nadających się do użytku kart do głosowania, wyda na żądanie uprawnionych do wyboru władza wyżej wspomniana względnie w dniu wyboru i wyboru ściślejszego komisarz wyborczy, inne karty do głosowania.

Czas trwania oddawania głosów należy oznaczyć w ten sposób, by wykonanie prawa wyboru było o ile możności dla wyborców zabezpieczone.

§ 25.

Kierownictwo czynności wyborczej, odbywać się mającej w obecności komisarza wyborczego, należy poruczyć utwo-

rzonej z wyborców komisyi wyborczej, składającej się z siedmiu, a w gminach liczących mniej niż 1000 mieszkańców, z pięciu członków.

Z reguły ustanowić należy w każdem miejscu wyboru każdego okręgu wyborczego jedną komisyę wyborczą.

Gdyby w którem miejscu wyboru, powołani do oddania głosu uprawnieni do wyboru, należeli do różnych narodowych okręgów wyborczych (§ 19, ustęp 4), natenczas należy utworzyć w miejscowości wyboru dla uprawnionych do wyboru każdego okręgu wyborczego osobną komisyę wyborczą. W wypadku takim należy czynność wyborczą przeprowadzać dla każdego okręgu wyborczego oddzielnie co do miejsca lub co do czasu.

Gdzie ze względu na terytoryalną rozległość lub liczbę ludności byłoby wskazane, może władza polityczna, nad gminą bezpośrednio przełożona, w poszczególnych gminach miejscowych lub miejscowościach, zarządzić ustanowienie kilku komisyj wyborczych w obrębie całego obszaru gminnego lub miejscowości. W gminach mających w danej klasie wyborczej więcej niż 1000 wyborców należy dla każdych 1000 wyborców ustanowić osobną komisyę. Przydzielenie wyborców do poszczególnych komisyj wyborczych odbywać się ma przytem podług porządku abecadłowego albo też podług terytoryalnej przynależności; zarządzenia takie ogłosić należy w gminie we właściwym czasie, w sposób tam praktykowany. Przydzielenie według przynależności terytoryalnej (§ 19, ustęp 3) ma nastąpić przed sporządzeniem list wyborczych, przydzielenie zaś w porządku abecadłowym w każdym razie przed wystawieniem kart legitymacyjnych.

Dla każdej komisyi wyborczej postara się gmina miejsca wyboru o odpowiedni lokal wraz z potrzebnymi sprzętami i przyborami do pisania dla komisyi wyborczej.

§ 26.

Komisarza wyborczego dla miasta Lwowa wyznaczy Namiestnictwo, a dla wyborów, które odbyć się mają poza obrębem stołecznego miasta kraju, to starostwo, w którego powiecie miejsce wyboru jest położone lub któremu Namiestnictwo wyznaczenie komisarza wyborczego poleci.

Urząd komisarza wyborczego jest, niezależnie od przepisów obowiązujących urzędników publicznych, urzędem honorowym, do którego przyjęcia obowiązany jest każdy, kto w miejscu wyborczem jest do wyboru uprawniony.

Każdej komisyi wyborczej przyda komisarz wyborczy protokolanta, który prowadzić będzie protokół z przebiegu czynności wyborczej i wpisywać do niego wszystkie ważne wydarzenia, które zaszły podczas czynności wyborczej, w szczególności rozstrzygnięcia powzięte przez komisyę wyborczą.

§ 27.

Reprezentacya gminna miejsca wyboru i komisarz wyborczy wyznaczą po trzech, względnie po dwóch członków komisyi wyborczej i po dwóch zastępców członków komisyi z pomiędzy uprawnionych do wyboru w miejscu wyboru i odnośnym okręgu wyborczym.

W gminach pod względem narodowym mieszanych a należących do jednego z okręgów dwumandatowych klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, obowiązany jest komisarz wyborczy dbać o to, by w miarę możności obie narodowości w komisyi wyborczej były zastąpione.

Wyznaczonych w sposób wyżej podany sześciu, względnie czterech członków (zastępców), wybiera bezwzględną większością głosów siódmego, względnie piątego członka komisyi wyborczej, który posiadać musi w miejscu wyboru i danem kole wyborczem, prawo wyboru.

Gdyby i przy drugiem głosowaniu nie osiągnięto takiej większości głosów, wyznaczy tego członka komisarz wyborczy.

§ 28.

Członkowie komisyi wyborczej wybierają z pomiędzy siebie względną większością głosów przewodniczącego.

W razie równości głosów rozstrzyga los, przez komisarza wyborczego wyciągnięty.

§ 29.

Do powzięcia uchwały i ukonstytuowania się komisyi wyborczej potrzebna jest obecność przynajmniej czterech członków.

Uchwały komisyi wyborczej zapadają bez względu na liczbę głosujących, względną większością głosów.

Przewodniczący komisyi wyborczej głosuje tylko w razie równości głosów i w takim razie głosem swoim rozstrzyga.

§ 30.

O dopuszczeniu do oddania głosu lub o ważności oddanych głosów rozstrzyga komisya wyborcza tylko w następujących przypadkach:

a) jeżeli przy oddawaniu głosów powstaje uzasadniona wątpliwość co do tożsamości osoby zgłaszającej się z kartą legitymacyjną, z osobą uprawnioną do wyboru, dla której karta legitymacyjna jest wystawiona;

b) jeżeli jest wątpliwość co do ważności lub nieważności poszczególnych oddanych głosów, albo

c) jeżeli podczas czynności wyborczej podniesiono zarzut przeciw uprawnieniu do wyboru osoby, do listy wyborczej wpisanej.

Zarzuty po myśli ustępów a) i c) podnieść mogą nietylko komisarz wyborczy i członkowie komisyi wyborczej, lecz także i wyborcy, ci ostatni ustnie lub pisemnie, i to tylko tak długo, dopóki osoba, której uprawnienie do wyboru zakwestyonowano, nie oddała jeszcze głosu, a w przypadku pod c) wspomnianym o tyle tylko, o ile ktoś twierdzi, że osoba ta od czasu ustalenia listy wyborczej utraciła obywatelstwo austryackie albo z powodów, przewidzianych w §§ 14 i 15 tej ordynacyi, straciła prawo wyborcze.

Rozstrzygnięcie komisyi wyborczej nastąpić musi w każdym poszczególnym przypadku przed dalszym ciągiem aktu wyborczego.

Od tego rozstrzygnięcia nie ma odwołania.

§ 31.

Komisarz wyborczy utrzymuje spokój i porządek podczas czynności wyborczej i czuwa nad przestrzeganiem postanowień ordynacyi wyborczej. — Nie powinien także dopuścić, aby komisya wyborcza przekraczała swój zakres działania.

W szczególności zaś sprzeciwi się komisarz rozstrzygnięciu komisyi wyborczej powziętemu wbrew ustawie i zażąda wpisania każdego takiego swego sprzeciwu do protokołu wyborczego.

§ 32.

Wydane wyborcom karty legitymacyjne uważać należy jako wezwanie do jawienia się bez wszelkiego dalszego zaproszenia w dniu na kartach podanym i w oznaczonej tam godzinie, celem wzięcia udziału w wyborze.

Tylko wyborcy posiadający kartę legitymacyjną mają celem oddania głosu wstęp do lokalu wyborczego; po oddaniu głosu mają lokal wyborczy natychmiast opuścić. O ile się to do prawidłowego przeprowadzenia wyboru okaże potrzebne, należy wyborców wpuszczać w liczbie ograniczonej, nie mniej jednak jak po trzech, do lokalu wyborczego. Zarządzenie takie może wydać władza

polityczna powiatowa lub komisarz wyborczy.

Na życzenie stronnictw wyborczych należy do aktu wyborczego z pomiędzy uprawnionych do wyboru dobrać dwóch do pięciu — w większych miastach do dziesięciu — mężów zaufania, którzy mają prawo być obecni przy akcie wyborczym w komisyach szczegółowych, aż do ogłoszenia wyniku obliczenia głosów, a muszą być uprawnieni do wyboru w danym okręgu i miejscu wyborczem.

Tych mężów zaufania podadzą najpóźniej do pięciu dni przed wyborem ubiegające się przy wyborze stronnictwa imiennie do wiadomości politycznej władzy powiatowej miejsca wyboru (Prezydenta miasta), która wyznaczy ostatecznie odpowiednią ilość z pomiędzy przedstawionych, uwzględniając o ile można wszystkie ubiegające się stronnictwa.

Co do dopuszczenia mężów zaufania do czynności głównej Komisyi wyborczej, mają być zastosowane postanowienia ustępu trzeciego i czwartego.

Mężowie zaufania są jedynie świadkami czynności wyborczej i oprócz służącego wyborcom po myśli § 30 lit. a) i c), prawa wnoszenia zarzutów, nie mają żadnego dalszego wpływu na tok czynności wyborczej, wolno im jednak podczas aktu wyborczego czynić sobie zapiski.

W czasie czynności wyborczej nie wolno w lokalu wyborczym, jak i w budynku, w którym się ten lokal znajduje, tudzież w pobliżu budynku w obwodzie, przez polityczną władzę powiatową oznaczonym, wygłaszać przemów do wyborców, jakoteż w jakikolwiek inny sposób agitować. Lokal wyborczy należy tak urządzić, by wyborcy mogli swobodnie wchodzić i wychodzić.

Obwód, w którym są zakazane przemowy do wyborców, jakoteż wszelkie inne agitacye wyborcze, oznacza polityczna władza powiatowa i ogłasza to w miejscu wyboru z dodatkiem, że przekroczenie tego zakazu podlega karze w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30. września 1857, Dz. u. p. Nr. 198.

Przed rozpoczęciem czynności wyborczej zarządzi komisarz wyborczy, aby jeden egzemplarz powyższego ogłoszenia przybito w miejscu widocznem na budynku, w którym lokal wyborczy się znajduje.

§ 33.

Czynność wyborcza rozpoczyna się w dniu wyboru, o godzinie oznaczonej i w przeznaczonem do tego miejscu, ukonstytuowaniem komisyi wyborczej, która odbierze listę wyborczą, jakoteż przygotowane wykazy głosowania i listy obliczenia głosów.

Gdyby z braku ustawowych warunków komisya wyborcza nie mogła się ukonstytuować, lub gdyby po ukonstytuowaniu się komisyi wskutek ubytku członków (zastępców) zabrakło kompletu (§ 29, ustęp pierwszy), natenczas czynności komisyi wyborczej obejmie komisarz wyborczy i wykonywa je aż do ich ukończenia.

§ 34.

Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania.

Przy wyborze używać można tylko kart do głosowania, wydanych przez władzę i opatrzonych jej pieczęcią, pod nieważnością głosu.

Nazwy kandydatów na kartach głosowania mogą być napisane, drukowane lub pieczęcią wyciskane, a nie naklejane.

§ 35.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem głosowania przekona się komisya wyborcza wobec mężów zaufania, o ile są obecni, czy urna przeznaczona na karty głosowania jest próżna.

Głosowanie zaczyna się od tego, że członkowie komisyi wyborczej oddają

swoje głosy. Następnie oddają głosy wyborcy.

Każdy wyborca, oddając głos, ma okazać swą kartę legitymacyjną, którą należy mu zwrócić po przejrzeniu.

Osoby oddające głos należy wpisywać po imieniu i nazwisku do wykazu głosowania, którego jeden egzemplarz prowadzi protokolant, a drugi jeden z członków komisyi wyborczej. Jednocześnie należy zaznaczyć w liście wyborczej, że wyborca głos oddał.

§ 36.

Przy głosowaniu odbiera przewodniczący komisyi wyborczej od każdego wyborcy złożoną kartę do głosowania, wkłada każdą z osobna do urny wyborczej, nie otwierając jej i czuwa nad tem, aby zamiast jednej nie oddano więcej kart do głosowania, a zamiast karty z głosem liczącym się za jeden, nie oddano karty z głosem, liczącym się za dwa.

§ 37.

Głosowanie raz rozpoczęte z reguły nie może być przerwane.

Oddawanie głosów należy o wyznaczonej godzinie ukończyć. Nie wolno jednak od oddania głosów wykluczyć tych wyborców, którzy jeszcze przed upływem oznaczonej na zamknięcie głosowania godziny jawili się do wyboru w lokalu wyborczym, w poczekalni przez komisyę wyborczą dla wyborców przeznaczonej, albo też bezpośrednio przed lokalem wyborczym. Rzeczą jest przedewszystkiem komisarza wyborczego czuwać nad tem, aby osoby te od wykonania prawa wyborczego nie były wykluczone.

Jeżeli zajdą okoliczności, które przeszkadzają rozpoczęciu, dalszemu prowadzeniu lub ukończeniu czynności wyborczej, natenczas może komisya wyborcza za zgodą komisarza wyborczego odroczyć lub przedłużyć czynność wyborczą do dnia następnego.

Każde odroczenie lub przedłużenie należy ogłosić zawczasu, w sposób w miejscu praktykowany.

Jeżeli oddawanie głosów już się zaczęło, ma komisya wyborcza i komisarz wyborczy opieczętować akta wyborcze i urnę wyborczą z kartkami do głosowania w niej zawartemi i przechować je aż do dalszego ciągu czynności wyborczej.

§ 38.

Po ukończeniu głosowania, które przewodniczący komisyi wyborczej ogłosi, należy zamknąć lokal wyborczy, w którym pozostać mają tylko komisarz wyborczy i członkowie komisyi wyborczej wraz z protokolantem i mężami zaufania (§ 32, ustęp 3).

Zanim się obliczanie głosów rozpocznie, pomiesza przewodniczący komisyi wyborczej karty do głosowania w urnie wyborczej, a potem wyjmie je i policzy. Następnie jeden z członków komisyi wyborczej rozwija każdą kartę do głosowania z osobna i obejrzawszy ją, podaje do obejrzenia innym członkom komisyi.

Przy wyborze z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, należy oddzielnie policzyć karty z głosem liczącym się za dwa a oddzielnie karty z głosem liczącym się za jeden (§ 36) i głosy pojedyncze, jakoteż podwójne osobno zapisać w liście obliczenia głosów.

Dwaj członkowie komisyi wyborczej mają prowadzić każdy z osobna dla osób, które otrzymały głosy pojedyncze lub podwójne, listę obliczenia głosów, do której wpisuje się każdego, kto otrzyma na posła głos pojedynczy lub podwójny, po imieniu i nazwisku, a obok tego nazwiska umieszcza się liczbę 1, przy drugim na niego oddanym głosie pojedynczym lub podwójnym liczbę 2, przy trzecim liczbę 3, i t. d. W celu stwierdzenia wyniku głosowania należy liczbę zapisanych podwójnych głosów przez dwa pomnożyć. Obie te listy obliczenia głosów muszą

się ze sobą zgadzać i mają być podpisane przez wszystkich członków komisyi i komisarza wyborczego. Suma pojedynczych i podwójnych głosów oddanych na każdego kandydata musi być także literami w protokole wpisana.

Postanowienia ustępu poprzedniego obowiązują także pod względem wyboru zastępców (§ 44), przyczem jednak liczyć się ma głosy tak, że głosy oddane na jedną osobę zlicza się tylko o tyle, o ile osoba ta otrzymała głosy na zastępcę tego samego posła. W liście obliczenia głosów dla zastępców należy przeto obok imienia i nazwiska wybranego, podać imię i nazwisko tego, którego zastępcą się go obiera (zastępca dla N. N.).

§ 39.

Głosy oddane na osobę, która po myśli §§ 14 i 15 tej ordynacyi jest wyłączona lub wykluczona od wybieralności, głosy oddane warunkowo lub głosy, do których dodano polecenia dla mającego być wybranym, nakoniec głosy, z których nie można poznać dokładnie oznaczonej nimi osoby, są nieważne i nie będą doliczone do oddanych głosów.

Do ilości oddanych głosów nie należy wliczać próżnych kartek do głosowania oraz kartek, które zawierają tylko nieważne głosy.

W okręgach wyborczych, w których wybierać się ma także zastępców, nie należy liczyć kartek głosowania opiewających nie na posła, lecz jedynie na zastępcę.

Jeżeli karta do głosowania zawiera więcej imion i nazwisk niż wyborca ma posłów (zastępców) wybierać, należy uwzględnić tylko imiona i nazwiska najpierw na karice do głosowania umieszczone.

§ 40.

Po ukończeniu czynności należy zamknąć spisany z niej protokół, a członkowie komisyi wyborczej, komisarz wyborczy i protokolant mają go podpisać, równie jak i wykaz głosowania, a następnie razem z listą wyborczą, wykazem głosowania i podpisanemi listami obliczenia głosów, z kartami do głosowania, tak ważnemi jak i za nieważne uznanemi, wspólnie opieczętować i opatrzywszy napisem, treść oznaczającym, oddać komisarzowi wyborczemu.

Wynik obliczenia głosów ogłosi przewodniczący komisyi wyborczej po ponownem otwarciu lokalu wyborczego.

Jeżeli wybór posła tym aktem wyborczym został już dokonany, ma komisarz wyborczy odesłać akt wyborczy Namiestnictwu; gdyby zaś oddawanie głosów z powodu jednego i tego samego wyboru odbywało się na więcej niż jednem zgromadzeniu wyborczem, komisarzowi wyborczemu, ustanowionemu dla głównej komisyi wyborczej.

Jeżeli nie wszyscy członkowie komisyi wyborczej podpiszą akta wyborcze, należy przyczynę tego podać w protokole wyborczym.

§ 41.

W tych przypadkach, w których głosowanie przy jednym i tym samym wyborze posła, odbywa się na więcej niż jednem zgromadzeniu wyborczem, zestawienia ogólnego wyniku ze wszystkich miejsc głosowania dokona główna komisya wyborcza, która w tym celu ma odebrać od komisarza wyborczego, ustanowionego dla głównej komisyi wyborczej, akta wyborcze, przysłane mu przez poszczególnych komisarzy wyborczych.

Komisarza dla głównej komisyi wyborczej wyznacza władza oznaczona w § 26 ustęp 1, i ona też wyznacza dzień i godzinę zebrania się tej komisyi.

Jeżeli okręg wyborczy klasy cenzusowej miast lub klasy powszechnej miast składa się z kilku miast względnie miejscowości, zbiera się główna Komisya wyborcza w miejscu wymienionem w dodatku tabelarycznym na pierwszem miejscu okręgu wyborczego; w okręgach

wyborczych klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek zbiera się główna Komisya wyborcza w siedzibie sądu powiatowego względnie w siedzibie tego sądu powiatowego, który jest na pierwszem miejscu wymieniony, z wyjątkiem tych okręgów, w których w dodatku tabelarycznym wyznaczone jest inne miejsce dla głównej komisyi wyborczej.

Główna komisya wyborcza zbiera się w obecności komisarza wyborczego i składa się z siedmiu członków (czterech zastępców), z których po trzech członków (i po dwóch zastępców) wyznacza z pomiędzy uprawnionych do wyboru w tem miejscu i w tym okręgu wyborczym reprezentacya gminna siedziby głównej komisyi wyborczej i komisarz wyborczy; siódmego członka wybiera się, lub mianuje po myśli postanowień § 27. Przewodniczącego głównej komisyi wyborczej wybierają z pomiędzy siebie członkowie komisyi względną większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los, który wyciągnie komisarz wyborczy (§ 28).

Członkowie komisyi wyborczej, której poruczonem było kierownictwo wyboru w miejscu głównej komisyi wyborczej, mogą być wyznaczeni także na członków głównej komisyi wyborczej.

Gdyby w braku ustawowych warunków główna komisya wyborcza nie mogła się ukonstytuować, lub gdyby po ukonstytuowaniu się komisyi wskutek ubytku członków (zastępców) zabrakło kompletu (§ 29, ustęp 1), natenczas jej czynności obejmie komisarz wyborczy (§ 33, ustęp 2).

Podczas obliczania wyników wyboru mają wstęp do lokalu tej komisyi tylko komisarz wyborczy, członkowie głównej komisyi wyborczej, protokolant i mężowie zaufania.

Główna komisya wyborcza ma zestawić wyniki czynności wyborczych, przez poszczególne komisye wyborcze ustalone, nie wdając się w kontrolę czynności urzędowych tych komisyi.

Po obliczeniu ogólnego wyniku wyboru zamyka się protokół z tego spisany; członkowie komisyi wyborczej, komisarz wyborczy i protokolant podpiszą go i wraz z aktami wyborczymi, przez poszczególnych komisarzy wyborczych nadesłanymi, opieczętują, a następnie opatrzywszy napisem, oznaczającym treść, oddadzą komisarzowi wyborczemu, który prześle wszystkie akta Namiestnictwu.

Przewodniczący głównej komisyi wyborczej ogłasza wynik wyboru po otwarciu lokalu komisyjnego.

§ 42.

Jeżeli w okręgu wyborczym wybiera się tylko jednego posła, za obranego uważa się tego, kto uzyskał więcej, niż połowę wszystkich oddanych ważnych głosów.

Jeżeli nie osiągnięto takiej bezwzględnej większości głosów, przystępuje się do wyboru ściślejszego.

Przy wyborze ściślejszym ograniczyć się mają wyborcy tylko do tych dwóch osób, które przy poprzedzającym akcie wyborczym najwięcej głosów uzyskały.

Jeżeli w okręgu wyborczym wybiera się kilku posłów, a każdy wyborca głosować ma na tylu posłów, ilu na okręg przypada (§ 7, ustęp 1), to za wybranych uważa się tych, na których opiewa więcej niż połowa wszystkich ważnie oddanych kart głosowania; gdyby zaś wymaganą liczbę głosów osiągnęło więcej kandydatów, niż posłów na dany okręg przypada, to za wybranych uważa się tych z pośród tych kandydatów, którzy stosunkowo najwięcej głosów osiągnęli. W razie równości głosów rostrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej. Jeżeli natomiast mniejsza liczba kandydatów osiągnęła wymaganą liczbę głosów, niż posłów na okręg przypada, to celem wyboru brakującej liczby posłów, zarządza się wybór ściślejszy.

Przy tym wyborze ściślejszym ograniczyć się mają wyborcy do tych tylko osób, które po wybranym przy głównym wyborze pośle, względnie posłach, najwięcej głosów otrzymały. Liczba osób, pod ściślejszy wybór poddać się mających, będzie dwa razy tak wielka, jak liczba posłów wybrać się jeszcze mających.

W razie równości głosów rozstrzyga wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej los, kto ma wejść do ściślejszego wyboru.

Każdy głos, który przy ściślejszym wyborze padnie na kandydata do tego wyboru w myśl powyższych postanowień nie powołanego, jest nieważny.

Za wybranych uważa się tych, którzy otrzymali największą ilość głosów.

Jeżeli przy wyborze ściślejszym wszystkie oddane głosy ważne są równo rozdzielone pomiędzy osoby, do wyboru wchodzące, natenczas los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej rozstrzyga, kto z nich ma być uznany za wybranego.

§ 43.

W okręgach wyborczych, na które przypada dwóch posłów, a każdy wyborca głosować ma tylko na jednego posła, wybór przychodzi do skutku, gdy dwaj kandydaci którzy otrzymali względnie największą ilość głosów, mają łącznie ponad 70% a każdy z nich więcej niż 30% wszystkich oddanych ważnych głosów. W takim razie ci dwaj kandydaci są wybrani.

Gdyby dwaj kandydaci nie uzyskali tej ilości głosów, należy przystąpić do wyboru ściślejszego.

Gdyby jednak przy pierwszym wyborze wszystkie ważne głosy rozdzieliły się między dwóch kandydatów, natenczas tych dwóch kandydatów należy uważać za wybranych, chociażby stosunek głosów nie odpowiadał wymogom ustępu pierwszego.

Wybór ściślejszy odbywa się pomiędzy temi trzema osobami, które przy pierwszym akcie wyborczym uzyskały najwięcej głosów, przyczem za wybrane uważać należy te dwie osoby, na które padnie najwięcej głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej, kto ma wejść do ściślejszego wyboru.

Każdy głos, który przy ściślejszym wyborze padnie na osobę do tego wyboru nie należącą, jest nieważny.

Jeżeli przy wyborze ściślejszym wszystkie oddane głosy ważne są równo rozdzielone pomiędzy wszystkie trzy osoby, do wyboru wchodzące, natenczas los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej rozstrzyga, które z nich mają być uznane za wybranych.

Gdyby przy pierwszym względnie przy ściślejszym wyborze wszystkie głosy padły na jednego kandydata, tego uważać należy za wybranego, a Namiestnik zarządzi bezzwłocznie wybór uzupełniający na drugiego posła na podstawie tej samej listy wyborczej, przy którym wyborze należy zastosować przepis § 42.

§ 44.

W tych wszystkich okręgach wyborczych, na które przypada dwóch posłów a każdy wyborca ma głosować tylko na jednego posła (§ 43), wybiera się zarazem zastępców.

Wyboru dokonywa się za pomocą tej samej karty do głosowania, którą wyborca oddaje głos na posła a to w ten sposób, że każdy wyborca wypisze na swojej karcie do głosowania oprócz imienia i nazwiska tej osoby, którą na posła wybiera, w drugiej rubryce karty do głosowania także jeszcze imię i nazwisko drugiej osoby, którą wybiera na zastępcę. Wybór zastępcy przychodzi do skutku w tym akcie wyborczym, w którym dokonano wyboru posła.

Przy wyborze zastępcy liczy się tylko głosy, znajdujące się na ważnych kar-

tach do głosowania, oddanych na obranego posła. Za wybranego zastępcę uważać należy tego, kto w ten sposób względnie najwięcej głosów uzyskał. Gdy przy rozstrzygającym akcie wyborczym dwie lub więcej osób otrzymało jednakową ilość głosów, rozstrzyga pomiędzy niemi los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi, którą z tych osób uważać należy za wybraną zastępcą.

Zastępca wchodzi do Sejmu w tym razie, gdy mandat tego posła, którego zastępcą został wybrany, opróżni się. Gdyby jednak oba mandaty poselskie okręgu wyborczego równocześnie opróżniły się, należy dla obu zarządzić nowe wybory.

Jeżeli zastępca utraci prawo wybieralności, umrze lub też zrzeknie się swojej funkcyi jako zastępca, natenczas w razie opróżnienia odnośnego mandatu poselskiego nie należy go obsadzać aż do czasu zarządzenia powszechnych nowych wyborów, względnie aż do opróżnienia drugiego mandatu. Tak samo postąpić należy, jeżeli zastępca, który wszedł do Sejmu, z jakiegokolwiek powodu przestanie być członkiem Sejmu.

§ 45.

Uprawnieni do wyboru, którzy przy głównym akcie wyborczym nie głosowali, nie są z tego powodu wykluczeni od wykonania prawa głosowania przy wyborze ściślejszym.

Jeżeli zajdzie potrzeba ściślejszego wyboru, to komisarz wyborczy, względnie jeżeli wybór odbywał się w kilku miejscach wyborczych lub zgromadzeniach wyborczych, komisarz wyborczy głównej komisyi wyborczej zarządzi wybór ściślejszy.

§ 46.

Namiestnik po przejrzeniu aktów wyborczych nadesłanych mu po myśli §§ 40 i 41, wystawi i każe doręczyć każdemu wybranemu posłowi, a w przypadku, przewidzianym w § 44 w razie opróżnienia mandatu poselskiego, odnośnemu zastępcy, o ile posiada warunki obieralności przepisane § 13 niniejszej ordynacyi, certyfikat wyborczy, który uprawnia wybranego do wejścia w skład Sejmu.

Jeżeli z powodu braku któregoś z potrzebnych ustawowych warunków wybieralności, zostanie odmówione wystawienie certyfikatu wyborczego, nowy wybór można będzie dopiero wtedy zarządzić, gdy Sejm dany wybór unieważni.

Akta wyborcze należy przesłać Wydziałowi krajowemu.

Dopóki Sejm nie unieważni wyboru posła, mającego certyfikat wyborczy, albo zastępcy, który wszedł do Sejmu (§ 44), dopóty zasiada on w Sejmie i ma prawo wykonywania mandatu.

Jeżeli wybór posła lub zastępcy, któremu odmówiono wystawienia certyfikatu wyborczego, uznany zostanie za ważny, ma go Marszałek krajowy wezwać do wejścia w skład Sejmu.

§ 47.

Jeżeli ta sama osoba będzie wybrana posłem w dwóch lub więcej okręgach wyborczych, to najpóźniej do dni pięciu po ukonstytuowaniu się nowo wybranego Sejmu, a w razie wyboru uzupełniającego, po otwarciu najbliższej sesyi sejmowej, ma się oświadczyć, który wybór przyjmuje. Jeżeli w tym terminie się nie oświadczy, roztrzyga losowanie, dokonane przez Marszałka krajowego na publicznem posiedzeniu Sejmu, z którego okręgu wyborczego ma mandat zatrzymać. Dla mandatu wyborczego, który się opróżnił, należy rozpisać nowy wybór.

Jeżeli jednak w danym okręgu wyborczym wybrany został po myśli postanowień § 44 zastępca posła, znajdą zastosowanie postanowienia przedostatniego i ostatniego ustępu tego paragrafu.

§ 48.

Jeżeli w ciągu dziewięćdziesięciu dni po wyborze posła będzie zarządzony wybór uzupełniający w miejsce tego posła, to wybór ten należy przeprowadzić na podstawie list wyborczych, użytych przy poprzednim wyborze, o ile wyboru posła nie unieważniono właśnie z powodu niedokładności tych list.

III. O przeprowadzeniu wyborów z Izb handlowych i przemysłowych.

§ 49.

Równocześnie z rozpisaniem wyborów wezwie Namiestnik pisemnie Izby handlowe i przemysłowe w Krakowie, Lwowie i Brodach, ażeby w oznaczonym dniu wyborczym dokonały wyboru posła względnie posłów.

§ 50.

Wybór odbywa się w sposób przepisany dla wyboru Prezydenta Izby handlowej i przemysłowej w obecności komisarza wyborczego, którego wyznacza Namiestnik.

Przy wyborze z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie i we Lwowie, każdy głosujący głosować będzie na dwóch posłów i znajdą zastosowanie postanowienia § 42. niniejszej ordynacyi wyborczej.

§ 51.

Protokół z przeprowadzonego wyboru przedłoży komisarz wyborczy Namiestnikowi, celem wystawienia certyfikatu wyborczego i przesłania aktów Wydziałowi krajowemu (§ 46).

IV. O przeprowadzeniu wyborów z klasy stowarzyszeń przemysłowych m. Lwowa i m. Krakowa.

§ 52.

Klasa stowarzyszeń przemysłowych obejmuje istniejące we Lwowie i w Krakowie stowarzyszenia przemysłów rękodzielniczych uznanych za takie w myśl § 1 ustawy przemysłowej, oraz przemysłów koncesyonowanych wymienionych w § 15 p. 1, jednak tylko wymienionych tam przemysłów wytwórczych, mianowicie: drukarnie, litografie, miedziorytnie, stalorytnie, drzeworytnie z wykluczeniem handlu wytworami tych gałęzi przemysłu, dalej obejmuje stowarzyszenia przemysłów wymienionych w tym §-fie ustawy przemysłowej pod p. 6, 7, 10, 17, 18 i 20, wreszcie przemysłu wymienionego w rozp. min. z dnia 25 marca 1883, Dz. u. p. Nr. 41.

§ 53.

Wybór posła w tej klasie odbywa się za pośrednictwem delegatów (wybranych wyborców). Do wyboru delegatów są uprawnieni wszyscy członkowie wymienionych stowarzyszeń, którzy w dniu rozpisania wyborów sejmowych posiadają obywatelstwo austryackie, ukończyli 24 rok życia, nie są po myśli postanowień §§ 14 i 15 tej ordynacyi wyjęci lub wykluczeni od prawa wyboru do Sejmu lub po myśli postanowień § 118 ustawy przemysłowej i postanowień odnośnych statutów stowarzyszenia od udziału w głosowaniu i od wybieralności w stowarzyszeniu.

W stowarzyszyniach, których okręg rozciąga się poza terytoryum miasta Lwowa lub Krakowa mają prawo wyboru delegatów tylko członkowie mający siedzibę przemysłu w siedzibie stowarzyszenia.

Każde stowarzyszenie wybiera jednego delegata na 10 członków stowarzyszenia, liczba delegatów jednego stowarzyszenia nie może jednak być mniejszą od dwóch, ani większą od pięciu. Delegatem może być tylko wyborca z odnośnego stowarzyszenia, posiadający w myśl § 13. bierne prawo wyboru.

§ 54.

Równocześnie z rozpisaniem wyborów Namiestnik wezwie pisemnie prezydentów miast Lwowa i Krakowa do przedsięwzięcia wyboru delegatów stowarzyszeń przemysłowych, uprawnionych w myśl niniejszej ustawy do wyboru posła. Prezydent miasta wezwie przełożeństwa uprawnionych do wyboru posła stowarzyszeń przemysłowych, aby sporządziły i przedłożyły Magistratowi spis członków stowarzyszenia posiadających prawo wyboru delegatów, zarządzi wyłożenie tego spisu w Magistracie przez 8 dni w oznaczyć się mających godzinach do przejrzenia i wnoszenia reklamacyi.

Gdyby przełożeństwo stowarzyszenia spisu uprawnionych do wyboru członków w oznaczonym czasie nie przedłożyło, zarządzi Magistrat sporządzenie spisu wyborców z urzędu.

Wyłożenie spisu wyborców i termin wnoszenia reklamacyi ogłosi Prezydent miasta przez przybicie na tablicy ogłoszeń w Magistracie i zawiadomi o tem przełożeństwo stowarzyszenia. — Do wnoszenia reklamacyi na wpisanie uprawnionych, względnie wykreślenie wpisanych, uprawnieni są tylko członkowie danego stowarzyszenia. Reklamacye załatwia Prezydent miasta a rozstrzygnięcie jego jest ostateczne.

§ 55.

Po prawomocności listy wyborców oznaczy Magistrat liczbę przypadających na stowarzyszenie delegatów, wyznaczy dzień, godzinę i miejsce ich wyboru i termin ten, oraz liczbę delegatów ogłosi w sposób wyżej wskazany. Wybór delegatów odbywa się w obecności komisarza wyborczego, którego wyznaczy Prezydent z grona urzędników Magistratu a kierownictwo aktu wyborczego, sprawuje komisya złożona z pięciu członków uprawnionych do wyboru, z których trzech wybierają wyborcy a dwóch powołuje komisarz wyborczy. Każdy wyborca głosuje na tylu delegatów, ilu na dane stowarzyszenie przypada.

Po dokonaniu wyboru delegatów Prezydent miasta skonstatuje legalność aktu wyborczego, a jeżeli nie okaże się potrzeba nowego wyboru, który w danym razie należy zarządzić natychmiast z podaniem powodów, bez prawa odwołania się od takiego zarządzenia do władz wyższych, zarządzi wpisanie wybranych w listę wyborczą i przedłoży ją w dwóch egzemplarzach Namiestnictwu wraz z aktami wyborczymi. Lista ta ma być sporządzona w porządku abecadłowym z podaniem imion, nazwisk i siedziby przemysłu wyborców, tudzież nazwy stowarzyszenia, które ich wybrało. Namiestnictwo może w razie skonstatowania nielegalności zarządzić ponowny wybór delegatów i odpowiednio do jego wyniku listę sprostować. Po sprostowaniu listy względnie po stwierdzeniu jej legalności zwróci Namiestnictwo obydwa egzemplarze Prezydentowi, który wystawi i doręczy poszczególnym wyborcom karty legitymacyjne i karty głosowania.

§ 56.

Kierownictwo aktu wyborczego mającego się odbyć w obecności komisarza wyborczego, którego wyznaczy Namiestnictwo, porucza się komisyi złożonej z pięciu członków uprawnionych do wyboru, z których trzech wybierają wyborcy a dwóch powołuje komisarz wyborczy. Jeżeli zajdzie potrzeba wyboru ściślej-

szego, to wybór ten będzie przeprowadzony bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku pierwszego aktu wyborczego.

§ 57.

Pozatem znajdą analogiczne zastosowanie przy wyborze delegatów i przy wyborze posła z tej klasy postanowienia §§ 23, 24, 26, 28 do 40 włącznie, 42, 45 do 48 włącznie, tej ordynacyi.

V. O przeprowadzeniu wyborów w okręgach klasy wielkiej posiadłości ziemskiej.

§ 58.

Postanowienia rozdziału II. tej ordynacyi będą stosowane także przy wyborach w okręgach klasy wielkiej posiadłości ziemskiej jednak z następującemi zmianami.

§ 59.

Listę wyborczą dla każdego okręgu wyborczego klasy wielkiej posiadłości ziemskiej sporządza Namiestnictwo i obwieszcza przez zamieszczenie w krajowym dzienniku urzędowym z wyznaczeniem czternastodniowego terminu reklamacyjnego, liczącego się od dnia obwieszczenia.

V ten sam sposób Namiestnictwo po upływie terminu reklamacyjnego obwieści wykaz osób reklamowanych (§ 22 p. 1, 3, i 5), wyznaczając ośmiodniowy termin liczący się od dnia obwieszczenia, w którym wolno osobom interesowanym wnosić obrony względnie sprzeciwy. Osobom, których wykreślenia z listy wyborczej zażądano, wolno, zgłaszając w oznaczonym wyżej terminie wniesienie obrony i podając dokładnie swój adres i właściwy Urząd pocztowy, prosić Namiestnictwo o podanie motywów reklamacyi. Namiestnictwo, czyniąc zadość tej prośbie, wyznaczy dla uzupełnienia wywodami zgłoszonej obrony nieprzekraczalny pięciodniowy termin, który będzie się liczyć od dnia nadejścia pisma Namiestnictwa do wskazanego Urzędu pocztowego.

§ 60.

Władzą powołaną do przyjmowania reklamacyi, obron i sprzeciwów, tudzież ich rozstrzygania jest Namiestnictwo.

§ 61.

Po sprostowaniu listy wyborczej stosownie do rozstrzygnięcia wniesionych w przepisanym czasie reklamacyi, prześle Namiestnictwo sprostowany egzemplarz listy Starostom w miejscach wyborczych, którzy wystawią i doręczą wyborcom karty legitymacyjne i karty głosowania (§§ 23 i 24).

Uprawnionym do wyboru w klasie wyborczej wielkiej posiadłości ziemskiej mieszkającym w kraju, należy karty legitymacyjne przesłać; uprawnionych do wyboru, mieszkających poza granicami kraju, należy wezwać ogłoszeniem w krajowym dzienniku urzędowym, do podjęcia kart legitymacyjnych w starostwie miejsca wyboru.

§ 62.

Komisarzy wyborczych dla każdej komisyi wyborczej wyznacza Namiestnik.

Komisya wyborcza dla każdego okręgu wyborczego wielkiej posiadłości ziemskiej składa się z pięciu członków z pomiędzy uprawnionych do wyboru, z których trzech wybierają wyborcy a dwóch powołuje Komisarz wyborczy.

§ 63.

Jeżeli zajdzie potrzeba wyboru ściślejszego, to wybór ten będzie przeprowadzony bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku pierwszego aktu wyborczego.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje odczytany projekt ordynacyi wyborczej sejmowej en bloc zechce rękę podnieść (*Kwalifikowana większość*).

Konstatuję, że projekt ordynacyi wyborczej sejmowej przyjęty został przy udziale $^3/_4$ posłów całego Sejmu większością $^2/_3$ głosów obecnych posłów.

P. **Stapiński**: Proszę o głos w sprawie formalnego traktowania.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Proszę JE. p. Marszałka, żeby przy głosowaniu był łaskaw kontrpróbę zarządzić.

Marszałek: Zastosuję się do życzenia p. posła.

Teraz przystępujemy do rozprawy szczegółowej nad dodatkiem tabelarycznym do ordynacyi wyborczej wraz z dodatkiem do § 8. ustęp ostatni do tej ordynacyi. Czy żąda kto głosu?

P. **Leo**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Leo.

P. **Leo**: Stawiam wniosek, żeby w analogiczny sposób głosować en bloc nad dodatkiem tabelarycznym wraz z dodatkiem do § 8. ustęp ostatni ordynacyi wyborczej sejmowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje wniosek formalny p. Lea, ażeby przeprowadzić głosowanie en bloc nad dodatkiem tabelarycznym do ordynacyi wyborczej sejmowej wraz z dodatkiem do § 8. ostatni ustęp tej ordynacyi zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

P. **Kędzior**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Kędzior.

P. **Kędzior**: Pozwalam sobie postawić poprawkę do tekstu dodatku tabelarycznego.

W okręgu 82 komisya uchwaliła, że miejscem głównej komisyi wyborczej miał być Wojnicz.

Tymczasem ze strony Rządu zakwestyonowano to i całkiem słusznie dlatego, że starostwo w Brzesku jednego dnia musiałoby przeprowadzić wybory u siebie w Brzesku, w Zakliczynie i w Wojniczu. Pan referent w porozumieniu z Namiestnictwem zaproponował tedy na siedzibę komisyi głównej w okręgu Wojnicz-Tarnów Zbylitowską górę.

Otóż znając dokładnie topografię okolic Tarnowa, zwróciłem uwagę pana referenta i komisarza rządowego, że do Zbylitowskiej Góry trzeba z Tarnowa jechać przez Koszyce ku Zgłobicom, następnie dopiero w bok kiepską drogą gminną do miejsca urzędowania, podczas gdy koło Tarnowa jest bardzo wiele gmin, jak Klikowa, Gumniska, Tarnowiec, Koszyce, Rzędzin itd.

Ponieważ z pomiędzy tych gmin Klikowa jest odległa około 2 km od Tarnowa i ma przystanek kolejowy linii Tarnów-Szczucin, więc pozwalam sobie zaproponować w sprostowaniu przedłożonem przez komisyę zmianę tę, że zamiast Zbylitowskiej Góry ma być uznana za siedzibę głównej komisyi wyborczej gmina Klikowa.

Wobec tego odnośny ustęp dodatku tabelarycznego miałby opiewać:

„Okręg wyborczy Nr. 82, Tarnów, Wojnicz.

Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Klikowa".

P. **Cegielski**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Cegielski.

P. **Cegielski**: Wysokyj Sojme!
Do dodatku tabelarycznoho stawlu poprawku, a imenno, szczoby w okruzi Nr. 154 miscem wyborczym buło zamist Berezowa Rymaniw.

П. Цегельский: Високий Сойме!
До додатку табеляричного ставлю поправку, а іменно, щоби в окрузї Ч. 154 місцем виборчим було замість Березова Риманів.

Marszałek: P. Kędzior zgłosił poprawkę do dodatku tabelarycznego; a mianowicie:

„Okręg wyborczy Nr. 82 Tarnów, Wojnicz, miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: „Klikowa“ zamiast Zbylitowska Góra.

Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

P. Cegielski zgłosił poprawkę, do dodatku tabelarycznego, a mianowicie:

„Okręg wyborczy Nr. 154 Muszyna, Grybów, Gorlice, Żmigród, Brzozów, Dynów, Krosno, Dukla, Rymanów, tudzież wyborcy ruscy wyłączeni z gmin:
powiatu sądowego frysztackiego: Oparówka, Wola Pietrusza,
powiatu sądowego strzyżowskiego: Blizianka, Bonarówka, Gwoździanka,
powiatu sądowego nowosądeckiego: Kotów, Łabowa, Łabowiec, Maciejowa, Nowa wieś, Roztoka mała, Składziste, Uhryn,
powiatu sądowego krościeńskiego: Biała woda, Czarna woda, Jaworki, Szlachtowa,
miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Rymanów“ (zamiast Brzozów).

Kto popiera tę poprawkę zechce. rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Niezabitowski**:

Imieniem komisyi reformy wyborczej przyjmuję tak poprawkę p. Kędziora jak i poprawkę p. Cegielskiego.

Marszałek: Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie dodatku tabelarycznego do ordynacyi wyborczej sejmowej wraz z dodatkiem do § 8. ustęp ostatni tej ordynacyi z uwzględnieniem postawionych przez pp. Kędziora i Cegielskiego, a przez komisyę reformy wyborczej przyjętych, poprawek.

Sprawozdawca p. **Niezabitowski** (*czyta*):

Dodatek tabelaryczny
do ordynacyi wyborczej sejmowej.

I. Klasa wielkiej posiadłości ziemskiej.

a) Okręgi wyborcze z wyłączeniem wyborców ruskich, składające się z powiatów politycznych:

Nr. okręgu wyborczego.	Liczba posłów mających się wybrać.
1. Kraków, Chrzanów, Podgórze, Wieliczka, Bochnia, Brzesko, Wadowice, Biała, Oświęcim, Żywiec, Myślenice, miejsce wyboru Kraków	6
2. Tarnów, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Ropczyce, Jasło, powiatu kolbuszowskiego powiat sądowy: Kolbuszowa, miejsce wyboru Tarnów	3
3. Nowy Sącz, Grybów, Gorlice, Limanowa, Nowy Targ, miejsce wyboru Nowy Sącz	2

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
4.	Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg, Nisko, Łańcut, Przeworsk, z powiatu kolbuszowskiego powiat sądowy: Sokołów, miejsce wyboru Rzeszów	2
5.	Przemyśl, Jarosław, Mościska, Jaworów, miejsce wyboru Przemyśl	3
6.	Sanok, Krosno, Brzozów, Dobromil, Lisko, miejsce wyboru Sanok	3
7.	Sambor, Stary Sambor, Turka, Drohobycz, Rudki, miejsce wyboru Sambor	3
8.	Lwów, Gródek Jag., miejsce wyboru Lwów	1
9.	Stryj, Skole, Żydaczów, Dolina, Kałusz, miejsce wyboru Stryj .	2
10.	Brzeżany, Podhajce, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, miejsce wyboru Brzeżany	3
11.	Żółkiew, Rawa ruska, Cieszanów, Sokal, miejsce wyboru Żółkiew	3
12.	Złoczów, Kamionka strumiłowa, Radziechów, Brody, Zborów, miejsce wyboru Złoczów . . .	3
13.	Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla, miejsce wyboru Tarnopol	3
14.	Czortków, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki, z powiatu buczackiego powiaty sądowe: Buczacz i Monasterzyska, miejsce wyboru Czortków	3
15.	Stanisławów, Bohorodczany, Nadwórna, Tłumacz, z powiatu buczackiego, powiat sądowy: Potok złoty, miejsce wyboru Stanisławów	2
16.	Kołomyja, Peczeniżyn, Horodenka, Kosów, Śniatyn, miejsce wyboru Kołomyja	2
17.	b) Okręg wyborczy utworzony dla wyborców ruskich, wyłączonych z powyższych powiatów: miejsce wyboru Lwów . . .	1
	II. Klasa cenzusowa miast.	
	a) Okręgi wyborcze składające się z gmin:	
18.	Kraków z wyłączeniem dzielnic Ludwinów i Płaszów	6
19.	Podgórze i dzielnice miasta Krakowa Ludwinów i Płaszów . .	1
20.	Oświęcim, Wieliczka, Żywiec .	1
21.	Biała, Lipnik	1
22.	Tarnów — część wschodnia . .	1
23.	Tarnów — część zachodnia . .	1

Linia demarkacyjna dzieląca w m. Tarnowie okręg wyborczy wschodni Nr. 22. od zachodniego Nr. 23. biegnie od północnej

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
	granicy miasta pomiędzy parcelami gruntowemi 195, 191, 196, 197, 198, 199 a parcelami gruntowemi 188, 190, 189, 193 gm. kat. Tarnów, następnie osią drogi polnej parc. gr. 362/2 gm. kat. Tarnów, aż do przecięcia się z osią ulicy Księcia Józefa, dalej osią ulicy Księcia Józefa aż do przecięcia się z osią ulicy Brodzińskiego, osią ulicy Brodzińskiego aż do przecięcia się z osią ulicy Wałowej, osią ulicy Wałowej aż do przecięcia się z osią ul. Basztowej, osią ulicy Basztowej aż do przecięcia się z osią ulicy Kapitulnej, osią ulicy Kapitulnej aż do przecięcia się z osią ulicy Piekarskiej, osią ulicy Piekarskiej do Rynku, przekątnią Rynku z wydzieleniem Ratusza do okręgu zachodniego aż do osi ul. Wielkie Schody, osią ul. Wielkie Schody aż do przecięcia się z osią ulicy Bernardyńskiej, przecina w poprzek ul. Bernardyńską, biegnie po zewnętrznej linii chodnika wschodniej strony placu św. Ducha (Burek), aż do osi ul. P. Maryi, osią ul. P. Maryi aż do jej skrętu w ul. Zabłocką, osią ul. Zabłockiej aż do przecięcia się z osią ulicy św. Marcina, wreszcie osią ulicy św. Marcina parc. Nr. 301/2 aż do południowej granicy miasta.	
	Dom przechodni kons. Nr. 142 przy wylocie ulicy Kapitulnej należeć będzie aż do ewentualnej regulacyi ulicy do okręgu zachodniego.	
24.	Nowy Sącz	1
25.	Bochnia, Wadowice	1
26.	Rzeszów	1
27.	Jasło, Gorlice, Grybów	1
28.	Sanok z wyłączeniem wyborców ruskich, Krosno	1
	b) Okręgi wyborcze z wyłączeniem wyborców ruskich składające się z gmin:	
29.	Lwów	8
30.	Przemyśl	2
31.	Stanisławów, Knihinin Kolonia .	2
32.	Drohobycz, Medenice, Rychcice (powiatu sądowego drohobyckiego)	2
33.	Kołomyja, Ceniawa (powiatu sądowego kołomyjskiego) . . .	2
34.	Tarnopol, Zagrobela, Czortków, Wygnanka (powiatu sądowego czortkowskiego)	2
35.	Jarosław	1
36.	Sambor	1
37.	Stryj	1
38.	Złoczów, Brzeżany, Baranówka, Hucisko, Kuropatniki, (powiatu sądowego brzeżańskiego) . . .	1
39.	Brody, Łopatyn	1
40.	Gródek Jagielloński, Jaworów, Sokal, Żółkiew, Kulików, Zborów	1

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
	c) Okręgi wyborcze utworzone dla wyborców ruskich wyłączonych z gmin:	
41.	Lwów, Kulików	1
42.	Tarnopol, Zagrobela, Czortków, Wygnanka, Zborów	1
43.	Złoczów, Brzeżany, Baranówka, Hucisko, Kuropatniki, Brody, Łopatyn, Sokal, Żółkiew . . .	1
44.	Przemyśl, Jarosław, Sanok, Jaworów, Gródek Jagielloński . .	1
45.	Stryj, Sambor, Drohobycz, Medenice, Rychcice	1
46.	Stanisławów, Knihinin Kolonia, Kołomyja, Ceniawa	1
	III. Klasa powszechna miast.	
	a) okręgi wyborcze składające się z gmin:	
47.	Kraków dzielnice: I. Śródmieście, II. Wawel, III. Nowy Świat, IV. Piasek, V. Kleparz, VII. Stradom, XI. Dębniki, XII. Półwsie, XIII. Zwierzyniec, XIV. Czarna Wieś, XV. Nowa Wieś, XVI. Łobzów	1
48.	Kraków dzielnice: VI. Wesoła, VIII. Kazimierz, IX. Ludwinów, X. Zakrzówek, XVII. Krowodrza, XVIII. Warszawskie, XIX. Grzegórzki, XX. Dąbie, XXI. Płaszów, tudzież miasto Podgórze . . .	1
49.	Tarnów, Bochnia, Wieliczka, Wadowice, Biała, Lipnik, Oświęcim, Żywiec	1
50.	Rzeszów, Gorlice, Krosno, Nowy Sącz, Jasło, Grybów, Jarosław (z wyłączeniem wyborców ruskich), Sanok z wyłączeniem wyborców ruskich	1
	b) okręgi wyborcze z wyłączeniem wyborców ruskich składające się z gmin:	
51.	Lwów, okręgi komisaryatów*): I. Halickie, IV. Łyczakowskie, VI. Nowy Świat	1
52.	Lwów, okręgi komisaryatów*): II. Krakowskie, III. Żółkiewskie, V. Śródmieście	1
53.	Przemyśl, Sambor, Drohobycz, Stryj, Jaworów, Rychcice, Medenice	1
54.	Stanisławów, Knihinin Kolonia, Kołomyja, Ceniawa, Czortków, Wygnanka	1
55.	Tarnopol, Zagrobela, Brzeżany, Baranówka, Hucisko, Kuropatniki, Złoczów, Brody, Zborów, Łopatyn, Sokal, Żółkiew, Kulików, Gródek Jagielloński	1

*) Oznaczone w obwieszczeniu Magistratu m. Lwowa z 14 stycznia 1914 l. 1749/13.

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
	c) Okręgi wyborcze utworzone dla wyborców ruskich wyłączonych z gmin:	
56.	Tarnopol, Zagrobela, Czortków, Wygnanka, Zborów, Brzeżany, Baranówka, Kuropatniki, Hucisko, Złoczów, Brody, Łopatyn, Sokal, Żółkiew	1
57.	Lwów, Przemyśl, Jarosław, Sanok, Gródek jagielloński, Jaworów, Kulików	1
58.	Stryj, Sambor, Drohobycz, Medenice, Rychcice, Stanisławów, Knihinin Kolonia, Kołomyja, Ceniawa	1
	V. Klasa Izb handlowych i przemysłowych.	
59.	Izba handlowa i przemysłowa krakowska	2
60.	Izba handlowa i przemysłowa lwowska	2
61.	Izba handlowa i przemysłowa brodzka	1
	V. Klasa stowarzyszeń przemysłowych.	
62.	Stowarzyszenia przemysłowe miasta Krakowa	1
63.	Stowarzyszenia przemysłowe miasta Lwowa	1
	VI. Klasa gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek.	
	a) Okręgi wyborcze, składające się z powiatów sądowych (bez gmin, zaliczonych do klasy cenzusowej i powszechnej miast).	
64.	Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice	1
65.	Andrychów, Zator, Oświęcim .	1
66.	Kęty, Biała	1
67.	Milówka, Żywiec	1
68.	Kraków, Liszki . . . . . miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej Liszki.	1
69.	Sucha, Wadowice	1
70.	Maków, Myślenice	1
71.	Kalwarya, Skawina	1
72.	Podgórze, Wieliczka . . . . . miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej Prokocim.	1
73.	Dobczyce, Niepołomice . . .	1
74.	Wiśnicz, Bochnia	1
75.	Mszana dolna, Jordanów . . .	1
76.	Limanowa	1

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
77.	Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko z wyłączeniem wyborców ruskich z gmin: Biała woda, Czarna woda, Jaworki, Szlachtowa	1
78.	Brzesko, Radłów	1
79.	Zakliczyn, Nowy Sącz, z wyłączeniem wyborców ruskich z gmin: Kotów, Łabowa, Łabowiec, Maciejowa, Nowa wieś, Roztoka mała, Składziste, Uhryn . .	1
80.	Stary Sącz, Muszyna z wyłączeniem wyborców ruskich . . .	1
81.	Dąbrowa, Żabno	1
82.	Tarnów, Wojnicz . . . . . Miejsce zebrania się głównej Komisyi wyborczej: Klimowa.	1
83.	Ciężkowice, Tuchów, Grybów z wyłączeniem wyborców ruskich	1
84.	Mielec, Radomyśl	1
85.	Pilzno, Brzostek	1
86.	Strzyżów z wyłączeniem wyborców ruskich z gmin: Blizianka, Bonarówka, Gwoździanka, Fryszak z wyłączeniem wyborców ruskich z gmin: Oparówka i Wola Pietrusza	1
87.	Biecz, Gorlice z wyłączeniem wyborców ruskich	1
88.	Żmigród z wyłączeniem wyborców ruskich, Jasło	1
89.	Tarnobrzeg, Rozwadów	1
90.	Nisko, Rudnik, Ulanów	1
91.	Kolbuszowa, Sokołów	1
92.	Ropczyce, Dębica	1
93.	Głogów, Rzeszów	1
94.	Tyczyn z wyłączeniem wyborców z gmin: Biała i Hadle szklarskie oraz Dynów z wyłączeniem wyborców ruskich	1
95.	Dukla z wyłączeniem wyborców ruskich, Krosno z wyłączeniem wyborców ruskich	1
96.	Brzozów z wyłączeniem wyborców ruskich . . .	1
97.	Łańcut	1
98.	Leżajsk z wyłączeniem wyborców ruskich z gmin: Dembno, Kuryłówka, Leżajsk, Ożanna, Rzuchów, Siedlanka, Staremiasto	1
99.	Przeworsk z wyłączeniem wyborców ruskich z gmin: Gorzyce, Krzeczowice, Mirocin, Rozbuż, Siennów, Tarnawka .	1
100.	Jarosław, Cieszanów, Lubaczów, Sieniawa, Radymno i wyborcy ruscy wyłączeni z gmin: powiatu sądowego leżajskiego: Dembno, Kuryłówka, Leżajsk, Ożanna, Rzuchów, Siedlanka, Staremiasto; powiatu sądowego przeworskiego: Gorzyce, Krzeczowice, Mirocin, Rozbuż, Siennów, Tarnawka; powiatu sądowego tyczyńskiego: Biała i Hadle szklarskie . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Cieszanów.	2
101.	Przemyśl, Mościska, Dubiecko, Pruchnik, Bircza . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Mościska.	2

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
102.	Sanok, Lisko, Baligród, Rymanów z wyłączeniem wyborców ruskich, Bukowsko . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Lisko.	2
103.	Sambor, Rudki, Komarno, Starasól i wyborcy polscy wyłączeni z powiatów sądowych: Łąka i Niżankowice . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Rudki.	2
104.	Gródek Jagielloński, Sądowa-Wisznia i wyborcy polscy wyłączeni z powiatów sądowych: Janów, Jaworów i Krakowiec . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Czerlany.	2
105.	Lwów, Winniki, Szczerzec, Kulików . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Winniki.	2
106.	Kamionka strumiłowa, Busk, Gliniany i wyborcy polscy wyłączeni z powiatów sądowych: Łopatyn i Radziechów	2
107.	Złoczów, Przemyślany i wyborcy polscy wyłączeni z powiatu sądowego Bóbrka . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Przemyślany.	2
108.	Brody, Zbaraż, Podkamień, Załoźce, Olesko i wyborcy polscy wyłączeni z powiatu sądowego Zborów . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Zbaraż.	2
109.	Tarnopol, Mikulińce, Kozowa Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Mikulińce.	2
110.	Skałat, Podwołoczyska, Grzymałów, Nowe Sioło	2
111.	Trembowla, Budzanów, Czortków	2
112.	Buczacz, Monasterzyska, Wiśniowczyk	2
113.	Borszczów, Husiatyn, Kopyczyńce i wyborcy polscy wyłączeni z powiatów sądowych: Mielnica i Tłuste	2

b) Okręgi wyborcze, składające się z powiatów sądowych (bez gmin, zaliczonych do klasy cenzusowej i powszechnej miast) z wyłączeniem wyborców polskich:

114.	Rawa ruska, Niemirów . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Lubycza kameralna.	1
115.	Żółkiew, Janów. . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Soposzyn.	1
116.	Uhnów, Mosty wielkie	1
117.	Sokal, Bełz . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Poturzyca.	1
118.	Radziechów, Łopatyn . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Chołojów.	1
119.	Jaworów, Krakowiec . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Jażów stary.	1
120.	Stary Sambor, Ustrzyki dolne, Lutowiska	1
121.	Turka, Podbuż . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Wołcze.	1

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać
122.	Dobromil, Niżankowice . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Starzawa.	1
123.	Skole, Borynia	1
124.	Drohobycz, Łąka . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Jasienica solna.	1
125.	Stryj, Medenice . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Lisiatycze.	1
126.	Bóbrka, Mikołajów . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Chlebowice wielkie.	1
127.	Żydaczów, Chodorów . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Borynicze.	1
128.	Dolina, Bolechów . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Hoszów.	1
129.	Brzeżany, Zborów . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Leśniki.	1
130.	Rohatyn . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Wierzbołowce.	1
131.	Kałusz, Rożniatów	1
132.	Bursztyn, Wojniłów, Żurawno Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Wojniłów.	1
133.	Podhajce . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Halicz koło Podhajec.	1
134.	Halicz, Bołszowce . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Załukiew.	1
135.	Stanisławów . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Knihinin wieś.	1
136.	Bohorodczany, Sołotwina . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Bohorodczany stare.	1
137.	Nadwórna, Ottynia	1
138.	Tłumacz, Tyśmienica	1
139.	Tłuste, Potok złoty	1
140.	Zaleszczyki, Mielnica . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Dobrowlany.	1
141.	Horodenka, Obertyn	1
142.	Śniatyn, Gwoździec	1
143.	Kołomyja, Peczeniżyn . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Peczeniżyn.	1
144.	Delatyn, Jabłonów	1
145.	Kosów, Żabie . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Stary Kosów.	1
146.	Kuty, Zabłotów . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Ilińce.	1

c) Okręgi wyborcze, utworzone dla wyborców polskich, wyłączonych z okręgów poprzednich, a składające się z powiatów sądowych (bez gmin zaliczonych do klasy cenzusowej i powszechnej miast):

147.	Rawa ruska, Niemirów, Uhnów, Żółkiew, Mosty wielkie, Sokal, Bełz . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Bełz.	1

Nr. okręgu wyborczego.		Liczba posłów mających się wybrać.
148.	Bolechów, Dobromil, Ustrzyki dolne, Lutowiska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podbuż, Skole Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Turka.	1
149.	Żydaczów, Drohobycz, Medenice, Stryj, Mikołajów, Żurawno . .	1
150.	Dolina, Rożniatów, Kałusz, Wojniłów, Bohorodczany, Sołotwina, Nadwórna, Delatyn, Ottynia	1
151.	Rohatyn, Chodorów, Bursztyn, Bołszowce, Podhajce, Brzeżany	1
152.	Halicz, Stanisławów, Tłumacz, Tyśmienica, Kołomyja, Peczeniżyn, Jabłonów, Kosów, Kuty, Żabie . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Tłumacz.	1
153.	Śniatyn, Zabłotów, Gwoździec, Horodenka, Obertyn, Potok złoty, Zaleszczyki . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Horodenka.	1

d) Okręg wyborczy utworzony dla wyborców ruskich, wyłączonych z okręgów poprzednich, a składający się z powiatów sądowych (bez gmin zaliczonych do klasy cenzusowej i powszechnej miast):

154.	Muszyna, Grybów, Gorlice, Żmigród, Brzozów, Dynów, Krosno, Dukla, Rymanów, tudzież wyborcy ruscy wyłączeni z gmin:	
	powiatu sądowego frysztackiego: Oparówka, Wola Pietrusza,	
	powiatu sądowego strzyżowskiego: Blizianka, Bonarówka, Gwoździanka,	
	powiatu sądowego nowosądeckiego: Kotów, Łabowa, Łabowiec, Maciejowa, Nowa wieś, Roztoka mała, Składziste, Uhryn,	
	powiatu sądowego krościeńskiego: Biała woda, Czarna woda, Jaworki, Szlachtowa . . . . . Miejsce zebrania się głównej komisyi wyborczej: Rymanów.	1

VII. Dodatek do § 8. ustęp ostatni.

103.	Powiat sądowy Łąka, gmina względnie miejscowość: Kranzberg.	
104.	„ „ Jaworów, gminy względnie miejscowości: Münchenthal ad Mużyłowice kolonia, Schumlau.	
	„ „ Janów, gminy względnie miejscowości: Schönthal, Ottenhausen, Rottenhan.	
106.	„ „ Radziechów, gminy względnie miejscowości: Romanówka, Józefów, Stanin, Hanunin, Mierów.	
147.	„ „ Uhnów, gminy względnie miejscowości: Michałówka, Bruckenthal.	

Nr. okręgu wyborczego.		
147.	Powiat sądowy:	Rawa ruska: gmina względnie miejscowość: Einsingen.
	„ „	Żółkiew, gminy względnie miejscowości: Mokrotyn kolonia, Wiesenberg.
148.	„ „	Bolechó, w gminy względnie miejscowości: Pöchersdorf, Nowy Babylon ad Bolechów, Huziejów nowy.
	„ „	Dobromil, gminy względnie miejscowości: Makowa Kolonia, Falkenberg Rosenburg, Engelsbrun ad Dobromil, Obersdorf, Prinzenthal - Steinfels.
	„ „	Ustrzyki dolne, gminy względnie miejscowości: Siegenthal ad Berehy dolne, Bandrów Kolonia.
	„ „	Skole, gminy wzgl. miejscowości: Demnia wyżna ad Skole, Felizienthal, Annaberg, Tucholka, Karlsdorf, Smorze dolne.
149.	Powiat sądowy:	Drohobycz, gminy względnie miejscowości: Neudorf, Gassendorf.
	„ „	Medenice, gminy względnie miejscowości: Josefsberg, Königsau.
	„ „	Stryj, gminy wzgl. miejscowości: Brygidyn, Gelsendorf, Grabowiec stryjski.
	„ „	Żurawno, gminy względnie miejscowości: Wola obłaźnicka ad Obłaźnica, Lubsza, Nowe sioło, Izydorówka, Machliniec.
150.	„ „	Dolina, gminy względnie miejscowości: Diamantheim ad Turza wielka, Debelówka, Dąbrowa, Broczków, Obliska ad Dolina, Hofnungsau, Rachin, Mizuń nowy, Engelsberg, Teresówka, Ludwikówka.
	„ „	Kałusz, gminy względnie miejscowości: Ugartsthal, Landestreu, Kałusz nowy.
	„ „	Delatyn, gminy względnie miejsco-

Nr. okręgu wyborczego.		
		wość Bredtheim ad Majdan średni.
150.	Powiat sądowy	Ottynia, gminy względnie miejscowości: Neudorf, Konstantynówka, Mikulsdorf ad Ottynia.
151.	„ „	Podhajce, gmina względnie miejscowość: Beckersdorf.

Nr. okręgu wyborczego		
152.	Powiat sądowy	Tyśmienica, gmina względnie miejscowość Sitauerówka ad Ladzkie szlacheckie.
153.	„ „	Śniatyn, gmina względnie miejscowość: Augustdorf ad Śniatyn.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje odczytany dodatek tabelaryczny do ordynacyi wyborczej sejmowej wraz z dodatkiem do § 8. ustęp ostatni tej ordynacyi en bloc zechce rękę podnieść. (*Kwalifikowana większość*).

P. **Wanio.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Wanio.

P. **Wanio.** Wysokyj Sojme!

Do tabelarycznoho dodatku wyborczoji sojmowoji ordynacyji stawlu śliduiuczi poprawky, a iminno, szczoby miscem zibrania hołownoji komisyji wyborczoji w okruzi wyborczim Cz. 107 buła Skwarjawa, a w okruzi Cz. 106. Hłyniany.

П. Ваньо. Прошу о голос.

П. Ваньо. Високий Сойме!

До табеляричного додатку виборчої соймової ординації ставлю слідуючі поправки, а іменно, щоби місцем зібрання головної комісії виборчої в окрузі виборчім Ч. 107 була Скварява, а в окрузі Ч. 106. Глиняни.

Marszałek. Wobec uchwalenia prz[e]z Wysoką Izbę dodatku tabelarycznego do ordynacyi wyborczej sejmowej stały się te poprawki bezprzedmiotowe, nie mogę ich więc podać do głosowania.

Wracając do głosowania nad dodatkiem tabelarycznym do ordynacyi wyborczej sejmowej wraz z dodatkiem do § 8. ustęp ostatni tej ordynacyi, proszę Panów o próbę przeciwną tj. kto jest przeciw przyjęciu tego dodatku zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*, bo głosowało zaledwie kilka posłów).

Konstatuję, że dodatek tabelaryczny do ordynacyi wyborczej sejmowej wraz z dodatkiem do § 8. ustęp ostatni tej ordynacyi przyjęty został przy udziale $^{3}/_{4}$ posłów całego Sejmu większością $^{2}/_{3}$ głosów obecnych posłów.

P. **Leo.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek Głos ma p. Leo w sprawie formalnej.

P. **Leo.** Pozwalam sobie postawić wniosek formalny na przystąpienie bezzwłocznie do trzeciego czytania bez czytania ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia statutu krajowego, ordynacyi wyborczej sejmowej i dodatku tabelarycznego do ordynacyi wyborczej sejmowej wraz z dodatkiem do § 8. ustęp ostatni tej ordynacyi.

Marszałek. Jest wniosek na przystąpienie bezzwłocznie do trzeciego czytania ustawy zmieniającej niektóre postanowienia statutu krajowego, ordynacyi wyborczej sejmowej i dodatku tabelarycznego do ordynacyi wyborczej sejmowej wraz z dodatkiem do § 8. ustęp ostatni tej ordynacyi.

Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę zmieniającą niektóre postanowienia statutu krajowego, ordynacyę wyborczą sejmową i dodatek tabelaryczny do ordynacyi wyborczej sejmowej wraz z dodatkiem do § 8. ustęp ostatni tej ordynacyi w trzeciem czytaniu bez czytania zechce powstać. *(Kwalifikowana większość.)* (*Huczne brawa i oklaski.*)

Konstatuję, że ustawa zmieniająca niektóre postanowienia statutu krajowego, ordynacya wyborcza sejmowa i dodatek tabelaryczny do ordynacyi wyborczej sejmowej wraz z dodatkiem do § 8. ustęp ostatni tej ordynacyi zostały w trzeciem czytaniu bez czytania przyjęte przy udziale $^3/_4$ posłów całego Sejmu większością więcej jak $^2/_3$ głosów obecnych posłów.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie projektu zmiany § 22 regulaminu sejmowego.

Sprawozdawca p. **Niezabitowski** (*czyta*):

Projekt zmiany § 22. regulaminu sejmowego.

Celem przygotowania przedmiotów obrad Sejmu, ustanawia Sejm komisye:

a) s t a ł e dla pewnych rodzajów spraw na czas sesyi sejmowej;

b) s p e c y a l n e dla poszczególnych spraw.

Komisye mają się składać z 30, 25, 21, 19, 15 lub 9 posłów. Sejm ustanawia uchwałą powziętą zwykłą większością obecnych posłów, jakie mają być wybrane komisye i oznacza ilość członków (30, 25, 21, 19, 15, 9) każdej komisyi.

Stosunek ruskich członków komisyi do ogółu członków komisyi sejmowych ma odpowiadać stosunkowi 27·2%, przyczem ułamków niżej 0·5% nie uwzględnia się, podczas gdy ułamki równające się cyfrze 0·5 i wyższe liczy się jako całość.

Marszałek. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten projekt zmiany § 22 regulaminu sejmowego zechce rękę podnieść. (*Kwalifikowana większość.*)

Konstatuję, że projekt zmiany § 22. regulaminu sejmowego został większością $^2/_3$ głosów obecnych posłów przyjęty.

Sprawozdawca p. **Niezabitowski.** Wnoszę przyjęcie projektu tej zmiany w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ten projekt w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Kwalifikowana większość.*)

Konstatuję, że projekt zmiany § 22. regulaminu sejmowego został w trzeciem czytaniu bez czytania większością $^2/_3$ głosów obecnych posłów przyjęty.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Niezabitowski.** Wysoki Sejmie!

Przechodzimy do sprawy rezolucyi. Ponieważ w tej Wysokiej Izbie objawiły się wątpliwości co do możności dopuszczenia takiej rezolucyi — choć nie mogę zataić, że wszystkie sejmy uchwaliły takie rezolucye i ustawy odnośne otrzymały sankcyę — nie chcąc ażeby w tej podniosłej chwili powstały w Wykiej Izbie jakieś nieporozumienia, cofam końcową rezolucyę Komisyi, która opiewa (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do poczynienia w porozumieniu z Rządem w projekcie ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia statutu krajowego tudzież wprowadzającej nową ordynacyę wyborczą, poprawek stylistycznych, któreby okazały się potrzebne, o ile one nie zmienią pod względem merytorycznym tekstu uchwalonego projektu ustawy. (*Brawa.*)

Marszałek. Porządek dzienny został wyczerpany.

Są jeszcze wnioski nagłe. Proszę p. Sekretarza o odczytanie tych wniosków.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

L. s. 111/913.

W n i o s e k n a g ł y.

Na dniu 28. października b. r. wybuchł groźny pożar w miasteczku Jordanowie, którego pastwą padło 20 zabudowań mieszkalnych i gospodarczych wraz z zebranymi plonami i całym dobytkiem. Przyczyną tak znacznego rozszerzenia się pożaru był brak wody, na który miejscowość ta stale cierpi.

Ponieważ pogorzelcy, bez wyjątku wszyscy ubodzy, nie będąc ubezpieczeni, stracili całe swe mienie, a nadto znajdują się bez dachu i potrzebują rychłej pomocy, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uchwala pogorzelcom Jordanowa na doraźną pomoc 50.000 kor.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w swoim zakresie działania udzielił odpowiedniej pomocy przy odbudowaniu spalonej części miasta oraz przyspieszył wszczętą już akcyę celem zaopatrzenia tej miejscowości w dostateczną ilość wody, co jest koniecznem nietylko ze względów ogniowych ale i sanitarnych.

We Lwowie, dnia 5. grudnia 1913.

Wnioskodawca:
Bednarski.

Schmidt, Wójcicki, Skarbek, ks. Wolanin, ks. Zaremba, Górkiewicz, Pilch, Tomaka, ks. Michalik, Jabłoński, Zamorski, Sala, Maciuszek, Adam.

Marszałek: Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Bednarski.

P. Bednarski: Nagłość tego wniosku niepotrzebuje dalszego uzasadnienia, dlatego prosząc o uznanie nagłości, wnoszę na odesłanie wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść *(Większość.)* Nagłość uznana.

P. wnioskodawca postawił wniosek formalny na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi budżetowej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść *(Większość).* Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie następnego wniosku nagłego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta:*)

Ls. 112/913.

W n i o s e k n a g ł y.

Ze względu na uznaną ogólnie przez wszystkie czynniki krajowe i państwowe konieczność sprawiedliwszej dotacyi dla nauczycielstwa ludowego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm poleca komisyi szkolnej, aby w porozumieniu z komisyą budżetową przedłożyła w ciągu bieżącej sesyi wnioski celem trwałej regulacyi płac nauczycielstwa ludowego, wysokości kwaterowego, niemniej emerytów i zaopatrzenia wdów i sierót, a to od 1. stycznia 1914 r.

2. Sejm uchwala na rok 1913 kwotę trzech milionów koron tytułem dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa ludowego w kraju i mieście Lwowie i poleca komisyi szkolnej, aby co do rozdziału tej kwoty niezwłocznie przedłożyła swe wnioski.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Adam, ks. Wolanin, Górkiewicz, Wójcicki, Schmidt, Bednarski, Jabłoński, Sala, Zamorski, ks. Michalik, Tomaka, ks. Zaremba, Skarbek, Pilch.

Marszałek: Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Głąbiński.

P. Głąbiński: Nie będę nagłości tego wniosku bliżej uzasadniał, ponieważ Wysoka Izba już poprzednio uznała potrzebę nagłości w tej sprawie. Wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisyi szkolnej do załatwienia w porozumieniu z komisyą budżetową.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Nagłość uznana.

Pod względem formalnym postawił p. wnioskodawca wniosek, aby jego wniosek nagły odesłać do komisyi szkolnej do załatwienia w porozumieniu z komisyą budżetową.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie następnego wniosku nagłego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Ls. 113/913.

Wniosek nagły.

Ze względu na wielkie rozmiary tegorocznych klęsk elementarnych i konieczność zapewnienia zarobku dla ludności,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby niezwłocznie przystąpił tak we Lwowie i Krakowie, jak w całym kraju do wykonania i przyspieszenia budowy gmachów szkolnych i innych gmachów państwowych, niemniej robót drogowych, kolejowych, kanalizacyjnych, regulacyjnych, melioracyjnych i innych.

Wzywa się c. k. Rząd, aby na cele robót powyższych wyznaczył z funduszów państwowych nadzwyczajną, wydatną sumę.

Wnioskodawca:
Wójcicki.

Schmidt, Bednarski, ks. Zaremba, ks. Michalik, Pilch, Jabłoński, Sala, Tomaka, ks. Wolanin, Górkiewicz, Maciuszek, Skarbek, Głąbiński, Riedl, Neumann, Zamorski, Adam.

Marszałek: Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Wójcicki.

P. Wójcicki: Wysoki Sejmie!

Klęski elementarne, jakie w ostatnim roku kraj nasz nawiedziły i zniszczyły w całym kraju ziemniopłody, a nadto poniszczyły grunta wyrządzając szkodę na przeszło 13 milionów koron, z drugiej zaś strony spowodowane wojną bałkańską przesilenie finansowe spowodowało szkody jeszcze większe, których wysokość nie da się wogóle oznaczyć.

Skutkiem tych szkód ludność znajduje się w strasznej nędzy i głód zagląda do chaty nawet takiego rolnika, który ma kawał gruntu nie mówiąc już o warstwach robotniczych.

By przyjść z pomocą ludności w tem położeniu, postawiłem ten wniosek nagły i proszę o uznanie nagłości, a pod względem formalnym wnoszę na odesłanie go komisyi zapomogowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana.

Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi zapomogowej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie następnego wniosku nagłego.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*:)

Ls. 114/913.

Wniosek nagły.

Z uwagi, że dotychczasowa ustawa, normująca krajowe opłaty szynkarskie z dnia 20. grudnia 1905 roku, nie odpowiada ani słuszności ani nie daje preliminowanych dochodów krajowi, natomiast rujnuje całe szeregi osób prowadzących przemysł gospodnio szynkarski, ilość zaś wdrożonych egzekucyi w kraju nie dozwala dalszej choćby najmniejszej zwłoki,

Wysoki Sejm uchwalić raczy nagłą potrzebę zmiany ustawy o poborze krajowych opłat szynkarskich z 20. grudnia 1905 r. w duchu pobierania opłat przy zakupnie towaru lub innym sprawiedliwości odpowiadającym kierunku, nie zaś wedle dotąd wymierzanego kontyngentu krzywdzącego niesłusznie bardzo licznych koncesyonowanych szynkarzy, zwłaszcza rolników, którzy temu przemysłowi się oddają, a nie dającego krajowi spodziewanych dochodów mimo bardzo licznych

środków egzekucyjnych już zastosowanych i wobec ogromnych zaległości w opłatach zastosować się mających.

Wnioskodawca:
Schmidt.

Ks. Wolanin, Górkiewicz, Pilch, Tomaka, Bednarski, Jabłoński, Zamorski, Riedl, Wójcicki, Maciuszek, ks. Michalik, ks. Zaremba, Głąbiński, Sala, Skarbek, Adam.

Marszałek: Dla uzasadnienia nagłości ma głos w zastępstwie nieobecnego p. Schmidta p. Skarbek.

Skarbek: Proszę o przyznanie nagłości temu wnioskowi, a pod względem formalnym wnoszę na odesłanie go do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Nagłość uznana.

Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie tego wniosku nagłego do komisyi administracyjnej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*): Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie następnego wniosku nagłego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Ls. 115/913.

W n i o s e k n a g ł y

posła Skarbka i tow. w przemiocie wyboru komisyi budżetowej i bankowej.

Wysoki Sejmie!

Ze względu na konieczność jak najrychlejszego załatwienia budżetu krajowego i udzielenia Wydziałowi krajowemu upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki krajowej i uregulowania płac nauczycieli ludowych, stawiają niżej podpisani wniosek nagły:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wybiera się komisyę budżetową, szkolną i bankową i poleca się tym komisyom, by w jak najkrótszym czasie przedłożyły odpowiednie wnioski.

Wnioskodawca:
Skarbek

Głąbiński, Tomaka, Górkiewicz, Pilch, Maciuszek, ks. Zaremba, Zamorski, ks. Wolanin, Schmidt, Wójcicki, Sala, Jabłoński, ks. Michalik, Bednarski, Adam.

Marszałek: Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Skarbek.

P. Skarbek: Wysoki Sejmie!

Wobec tego, że Wysoki Sejm już dzisiaj na rannem posiedzeniu uchwalił wybór tej komisyi cofam mój wniosek.

Marszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie następnego wniosku nagłego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Ls. 116/913.

W n i o s e k n a g ł y

posła Głąbińskiego i tow. w przedmiocie wyboru komisyi zapomogowej.

Wysoki Sejmie!

Tegoroczne słoty i wylewy rzek wyrządziły szkody idące w setki milionów. Ponieważ akcya zapomogowa c. k. Rządu jest niewystarczającą, przeto konieczną jest rzeczą, by Wysoki Sejm zajął się obmyśleniem środków, mogących choć w części złagodzić straszne skutki tegorocznej klęski.

Wobec tego stawiają niżej podpisani wniosek nagły:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wybiera się komisyę zapomogową, złożoną z 25 członków celem obmyślenia środków dla przyjścia z pomocą ludności dotkniętej klęską powodzi i nieurodzaju.

Poleca się komisyi zapomogowej, by do dni 14 przedłożyła Wysokiemu Sejmowi swoje wnioski.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Sala, Bednarski, Tomaka, ks. Wolanin, Jabłoński, Pilch, Adam, Maciuszek, ks. Zaremba, Skarbek, Górkiewicz, Wójcicki, Schmidt, Zamorski.

Marszałek: Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Głąbiński.

P. Głąbiński: Ponieważ sprawa ta na początku posiedzenta załatwiona została, cofam mój wniosek.

Maszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie następnego wniosku nagłego.

Sekretarz p. Urbański (*czyta*):

L. s. 117/913.

W n i o s e k n a g ł y

posła Witosa, Stapińskiego i tow. w sprawie regulacyi płac nauczycielstwa ludowego.

Wysoki Sejmie!

Nauczycielstwo ludowe w całym kraju czeka z największą niecierpliwością na wiadomość, czy Sejm krajowy zaraz załatwi sprawę regulacyi jego niemożliwie niskich na obecne stosunki drożyźniane poborów. Z tego względu, aby usunąć zaraz wątpliwość i upewnić nauczycielstwo ludowe, że ustawa o regulacyi poborów wejdzie pod obrady i uchwały Sejmu jako pierwszy punkt porządku dziennego po uchwaleniu reformy wyborczej,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przygotował projekt ustawy o uregulowaniu płac nauczycieli ludowych, a to na zasadzie czterech rang urzędników państwowych.

Zanim to nastąpi, poleca Sejm Wydziałowi krajowemu wypłacenie dodatku drożyźnianego.

Wnioskodawcy:
Witos, Stapiński.

Serczyk, Bosak, Kędzior, Żardecki, Bojko, Siwula, Krężel, Riedl, Bardl, Łaskuda, Bernadzikowski, Łazarski, Maryewski.

Marszałek: Dla uzasadnienia nagłości wniosku głos ma p. Stapiński jako jeden z wnioskodawców.

P. Stapiński: Prosząc o uznanie nagłości, wnoszę pod względem formalnym na odesłanie tego wniosku nagłego do komisyi szkolnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana.

P Głąbiński: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Głąbiński.

P. Głąbiński: Zwracam uwagę, że mój nagły wniosek w takiej sprawie odesłany został do komisyi szkolnej i budżetowej, należałoby zatem i z tym wnioskiem nagłym tak postąpić.

Marszałek: Czy p. wnioskodawca zgadza się na to?

P. Stapiński: Zgadzam się.

Marszałek: Pod względem formalnym jest wniosek na odesłanie powyższego wniosku nagłego do komisyi szkolnej do załatwienia w porozumieniu z komisyą budżetową.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie następnego wniosku nagłego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*:)

L. s. 118/913.

Wniosek nagły

posła Witosa i tow. w sprawie akcyi ratunkowej z powodu tegorocznych klęsk elementarnych.

Wysoki Sejmie!

Po zeszłorocznej klęsce ulewnych deszczów nawiedziła kraj nasz w r. 1913 nadzwyczajna katastrofa, niepamiętna od r. 1813.

Ulewne deszcze, które trwały od końca kwietnia do połowy września i zniszczyły plony we wszystkich powiatach kraju, tudzież kilkakrotne wylewy rzek spowodowały ruinę rolników, która z ogólną depresyą ekonomiczną dotknęła także mieszkańców miast. Wykazane przez Wydziały powiatowe (z wyjątkiem Zaleszczyk) szkody w plonach wynoszą olbrzymią sumę przeszło 293 milionów koron, szkody zaś w drogach gminnych 11,652.498 koron.

Pomoc dla ludności rolniczej okazuje się nieodzowną w następujących kierunkach:

1) pomoc doraźna na zakupno żywności dla ludności dotkniętej wylewami rzek i na naprawę zburzonych domów;

2) dostarczenie nasion pod zasiewy i paszy dla bydła;

3) pomoc na naprawę dróg, rekonstrukcyę uszkodzonych budowli wodnych i odwodnienie gruntów celem umożliwienia wiosennej uprawy;

4) dostarczenie niskoprocentowego kredytu dla rolników celem utrzymania ich przy posiadanych gospodarstwach.

Wprawdzie Rząd przyszedł już krajowi z pewną pomocą w powyższym kierunku, ale pomoc ta jest niedostateczną i nie odpowiada rozmiarom katastrofy. Potrzeba mianowicie wydatniejszych zapomóg na wyżywienie ludności i przezimowanie inwentarza, na zakupno nasion pod zasiewy jare, na naprawę dróg, robót regulacyjnych i melioracyjnych, a przedewszystkiem taniego kredytu dla ratowania gospodarstw. Zachodzi też nieodzowna potrzeba ustalenia licznych usuwisk, które się potworzyły w kraju, zdeformowały i zabagniły grunta, oraz uszkodziły budynki.

Komisya parlamentarna Koła polskiego zażądała od Rządu takiej pomocy dla kraju, jakiej udzieliło państwo kilkunastu powiatom południowo-tyrolskim po powodzi w r. 1882, i przy tem żądaniu powinien także Wysoki Sejm obstawać.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm wzywa Rząd, ażeby wobec ogromu katastrofy, jaka kraj dotknęła w r. 1913 z powodu ulewnych deszczów i powodzi, przyszedł jak najrychlej krajowi z pomocą w kierunku wskazanym przez komisyę parlamentarną Koła polskiego.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył Sejmowi wnioski w sprawie akcyi zapomogowej dla rolników dotkniętych tegorocznemi klęskami elementarnemi.

Lwów, dnia 5. grudnia 1913.

Wnioskodawca:

Witos.

Kędzior, Olearski, Łazarski, Haempel, Tertil, Maryewski, Siwula, Bardl, Bernadzikowski, Riedl, Stapiński, Krężel, Serczyk, Bojko, Bosak, Łaskuda, Schätzel.

Marszałek: Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Witos.

P. **Witos**: Prosząc o przyznanie memu wnioskowi nagłości, wnoszę pod względem formalnym na odesłanie go do komisyi zapomogowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana. Pod względem

dem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi zapomogowej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 16. lutego 1914 o godzinie 11 przed południem z następującym porządkiem dziennym. Proszę p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1. Wybory komisyi sejmowych: administracyjnej z 25 członków, bankowej z 25 członków, budżetowej z 25 członków, górniczej z 15 członków, gospodarstwa krajowego z 25 członków, komunikacyjnej z 25 członków, prawniczej z 15 członków, przemysłowej z 25 członków, sanitarnej z 15 członków, szkolnej z 25 członków, wodnej z 15 członków, zapomogowej z 25 członków.

2. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy wodnej.

3. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o uzupełnieniu ksiąg gruntowych przez wpisanie dobra publicznego.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie pobierania dochodów i czynienia wydatków z funduszu krajowego w IV. kwartale roku 1912.

Sprawozdawca poseł Jahl.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1913 i dodatkowego sprawozdania w tym przedmiocie.

Sprawozdawca poseł Jahl.

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1914 i dodatkowego sprawozdania w tym przedmiocie.

Sprawozdawca poseł Jahl.

7. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1911.

Sprawozdawca poseł Jahl.

8. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1912.

Sprawozdawca poseł Jahl.

9. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju, a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek.

Sprawozdawca poseł Jahl.

10. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o preliminarzu galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1913.

Sprawozdawca poseł Jahl.

11. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o preliminarzu galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1914.

Sprawozdawca poseł Jahl.

12. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przedłużenia prawa korzystania z uwolnienia od dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego, tudzież od dodatku gminnego do tego podatku i do 5% podatku pobieranego od domów uwolnionych od podatku domowo czynszowego tych budynków we Lwowie, które będą wybudowane w miejsce 181 domów przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi i asanacyi miasta.

Sprawozdawca poseł Jahl.

13. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od dodatku krajowego i dodatków gminnych do podatku domowo-czynszowego domów zbudowanych w Podgórzu, w miejsce przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych.

Sprawozdawca poseł Jahl.

14. Pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego i komisyi krajowej dla spraw przemysłowych tudzież krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu w zakresie popierania przemysłu krajowego i rękodzieł za czas od 1. sierpnia 1912 do 31. lipca 1913.

Sprawozdawca poseł Jahl.

15. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Sprawozdawca poseł Jahl.

16. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Sprawozdawca poseł Jahl.

17. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie za rok 1912/13.

Sprawozdawca poseł Pilat.

18. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za rok 1912/13.

Sprawozdawca poseł Pilat.

19. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Pilat.

20. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych szkołach rolniczych i nauce wędrownej gospodarstwa wiejskiego za rok 1912/13.

Sprawozdawca poseł Pilat.

21. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany statutu krajowej komisyi dla spraw rolniczych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

22. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1912.

Sprawozdawca poseł Pilat.

23. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziaju krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa.

Sprawozdawca posel Pilat.

24. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o włościach rentowych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

25. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym.

Sprawozdawca poseł Pilat.

26. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla emisyi obligacyi kolejowych i zmiany statutu Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Pilat.

27. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie dalszego uposażenia rozwinięcia działalności Banku krajowego oraz zmian w statucie w tym celu potrzebnych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

28. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Pilat.

29. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach krajowego Patronatu spółek oszczędności i pożyczek oraz innych spółek rolniczych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

30. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej centralnej Kasie dln spółek rolniczych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

31. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o klęskach elementarnych w roku 1913 i o zarządzeniach zaradczych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

32. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego do LW. 96.615/913 tudzież do LW. 131.840/913 o operacych agrarnych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

33. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany i uzupełnienia ustawy komasacyjnej i ustawy działowo regulacyjnej.

Sprawozdawca poseł Pilat.

34. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o melioracyach.

Sprawozdawca poseł Pilat.

35. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

36. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie dróg wodnych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

37. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o uzupełnieniu regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem.

Sprawozdawca poseł Pilat.

38. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o systematycznej regulacyi Prutu od Kołomyi do granicy bukowińskiej.

Sprawozdawca poseł Pilat.

39. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustawy o rybołostwie z dnia 31. października 1887 Dz. u. i rozp. kraj. z r. 1890 Nr. 37.

Sprawozdawca poseł Pilat.

40. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o podwyższeniu poborów krajowych dozorców melioracyjnych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

41. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich.

Sprawozdawca poseł Pilat.

42. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie otwarcia 8-go kursu praktycznego dozorców drenarskich.

Sprawozdawca poseł Pilat.

43. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznej służby drogowej Wydziału krajowego, w przedmiocie regulacyi płac konduktorów drogowych, w przedmiocie polepszenia bytu drożników dróg krajowych, oraz w sprawie zmian w uregulowaniu zaopatrzeń dla tychże drożników, ich wdów i sierót.

Sprawozdawca poseł Dąmbski.

44. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania veniam studiorum praktykantom technicznym oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego Karolowi Pielechowi i Franciszkowi Jakubikowi.

Sprawozdawca poseł Dąmbski.

45. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zmiany etatu urzędników krajowego biura kolejowego.

Sprawozdawca poseł Dąmbski.

46. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ukrajowienia dróg.

Sprawozdawca poseł Dąmbski.

47. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zaprowadzenia opłat mytniczych od automobili.

Sprawozdawca poseł Dąmbski.

48. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy za II. półrocze 1912 i I. półrocze 1913 r.

Sprawozdawca poseł Dąmbski.

49. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie utworzenia posady drugiego krajowego inspektora szpitalów.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

50. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie powiększenia etatu i regulacyi płac lekarzy krajowego zakładu dla obłąkanych, tudzież co do regulacyi płac urzędników krajowego szpitala powszechnego we Lwowie, św. Łazarza w Krakowie i krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

51. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie powiększenia etatu lekarzy pomocniczych krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie,

tudzież podwyższenia dodatków aktywalnych aptekarzy szpitala powyższego i krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

52. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

53. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia budynków rzeźni i piekarni w kraj. zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

54. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o postępie budowy kraj. zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

55. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zakupna części parceli gruntowej lk. 4318/1 w Lipniku w celu rozszerzenia posiadłości szpitala powszechnego w Białej.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

56. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

57. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Drohobyczu przez dobudowę pawilonu dla zakaźnie chorych i domu administracyjnego przy równoczesnem przeobrażeniu budynku głównego.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

58. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Jaśle.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

59. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Podhajcach.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

60. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Rzeszowie.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

61. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

62. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie oddawania nadal do szpitala św. Ludwika w Krakowie na leczenie chorych dzieci nadsyłanych do szpitala św. Łazarza.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

63. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kupna realności przy ulicy Mickiewicza 5 na pomieszczenie biur Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

64. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Bieniowa, Bukowiec i Sokoliki z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Boryni, a przydzielenia do okręgu sądowego w Turce.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

65. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Chaszczów, Łopuszanka lechniowa i Grąziowa z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce, a co do Grąziowej w Starym Samborze a przydzielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

66. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Mszaniec wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach a wcielenia jej do okręgu sądowego w Trembowli oraz o wydzielenie ich z powiatu politycznego husiatyńskiego a przyłączenie do powiatu politycznego trembowelskiego.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

67. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Neterpińce wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie, a wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Załoźcach.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

68. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Oparówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego we Frysztaku, a przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

69. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego rocznego dochodu 5·48% od części kapitału zakładowego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 200.000 K przez przeciąg 75 lat.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

70. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego rocznego dochodu 5·48% od części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 150.000 K przez przeciąg 75 lat.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

71. Pierwsze czytanie wniosku posła Lea i tow. w sprawie przedłożenia wniosków co do przyznania nauczycielstwu ludowemu dodatku drożyźnianego za rok bieżący i w sprawie regulacyi płac nauczycielskich.

72. Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zwiększenia dotacyi na rzecz funduszu rękodzielniczego.

73. Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie przyjęcia na rachunek funduszu krajowego części pożyczki hipotecznej, zaciągniętej na budowę domu rękodzielniczego we Lwowie.

74. Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie połączenia kolejowego zdrojowisk kraj. z miastami stołecznemi i wprowadzenia taryf sezonowych.

75. Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego w sprawie oddania lasów i domen państwowych oraz salin w Galicyi w zarząd kraju.

76. Pierwsza czytanie wniosku p. ks. Wolanina i tow. w sprawie obwałowania Sanu.

77. Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wolanina i tow. w sprawie budowy mostu na Sanie.

78. Pierwsze czytanie wniosku p. Pilcha i tow. w sprawie zwiększenia dotacyi dla spółkowych kas oszczędności systemu Raiffeisena.

Marszałek: Następne posiedzenie odbędzie się zatem w poniedziałek dnia 16. lutego 1914 o godzinie 11 przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 45 wieczorem).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

3. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 16-go lutego 1914.

Treść:

Spis petycyi. Głos p. Kurowca dla poparcia petycyi Ls. 995.

Wniosek p. Kędziora i tow. w sprawie dotowania funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne.

Wniosek p. Stanisława Białego i tow. w sprawie wydania nowej ustawy krajowej o urzędach rozjemczych gminnych.

Wniosek p. Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie zmiany ustawy o opłatach szynkarskich.

Wniosek p. Dra Fr. Bardla w sprawie utworzenia przez Wysoki c. k. Rząd odpowiedniej drogi z Sierczy do Wieliczki.

Wniosek p. Dra Fr. Bardla w sprawie utworzenia stacyi kolejowej na przestrzeni od Lednicy niemieckiej do Biskupic przy budować się mającej przez Wydział krajowy kolei Wieliczka—Mszana dolna.

Wniosek p. Dr. Fr. Bardla i tow. w sprawie dostarczenia przez c. k. Rząd funduszów na wprowadzenie ustawy o Sądach rozjemczych.

Wniosek p. Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie przejęcia dróg powiatowych w powiatach politycznych Wieliczka-Podgórze na etat dróg krajowych.

Wniosek p. Adama Krężela i tow. w sprawie zaprowadzenia powszechnego ubezpieczenia od ognia.

Wniosek p. Adama Krężela i tow. w sprawie pożyczek na ogniotrwałe krycie dachów.

Wniosek p. Bojki i tow. w sprawie przyjęcia do zapłaty z funduszów krajowych opłat na ubezpieczenie od wypadków robotników pracujących we włościańskich przedsiębiorstwach rolnych po myśli ustawy z dnia 28. grudnia 1887. l. 1. dz. u. p. z r. 1888. ustawy rozszerzającej z dnia 20. lipca 1894 l. 168 dz. u. p. i ustawy z dnia 8. lutego 1909 l. 29 dz. u. p.

Wniosek p. Jana Siwuli i tow. w sprawie zaniechania egzekucyi podatkowych.

Wniosek ks. p. Wolanina i tow. w sprawie uchwalenia stałego ryczałtu na środki naukowe dla nauki religii.

Wniosek p. Götza i towarzyszy w sprawie zmiany ustawy krajowej z dnia 6 marca 1875 L. 27. dz. u. kr. o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

Wniosek ks. p. Eugeniusza Okonia i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Łęgu.

Wniosek nagły p. Bandrowskiego i tow. w sprawie dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa krajowego za r. 1913 oraz projektu regulacyi płac nauczycielskich.

Wniosek nagły p. Kleskiego i tow. w sprawie funduszu 5,000.000 K. dla bezprocentowych pożyczek na budowle szkolne w miastach.

Wniosek nagły p. Cieńskiego i tow. w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych.

Wniosek nagły p. Kurowca i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Kamień, powiatu kałuskiego.

Wniosek nagły p. Starucha i tow. w sprawie klęsk elementarnych, które nawiedziły w roku 1913 cały kraj, a szczególnie powiat brzeżański.

Wniosek nagły p. Starucha i tow. w sprawie wstrzymywania robotniczej emigracyi przez c. k. Starostwa.

Wniosek nagły p. Cegielskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom z Ninowic, powiat Jarosław.

Wniosek nagły p. Makucha i tow. w sprawie dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa za rok 1913, oraz w sprawie regulacyi płac nauczycielskich.

Wniosek p. Hryńka Terszakowca i tow. w sprawie założenia gimnazyum z wykładowym językiem ruskim w Komarnie.

Wniosek p. Tymoteusza Starucha i Dra W. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Brzeżanach.

Wniosek p. Korola i tow. w sprawie wezwania c. k. Rządu, aby jak najrychlej przystąpił do założenia gimnazyum w Żółkwi z wykładowym językiem ruskim.

Wniosek p. Kostia Lewickiego i tow. w sprawie upaństwowienia gimnazyum prywatnego z wykładowym językiem ruskim w Rohatynie.

Wniosek p. Dra Teofila Okuniewskiego i tow. w sprawie przeniesienia prywatnego gimnazyum ukraińskiego w Horodence na etat państwowy.

Wniosek p. Dra Horbaczewskieho i towarzyszy w sprawie upaństwowienia gimnazyum prywatnego ukraińskiego im. M. Szaszkiewicza w Czortkowie.

Wniosek p. Iwana Kiweluka i tow. w sprawie upaństwowienia gimnazyum ruskiego w Kopyczyńcach.

Wniosek p. Rożankowskiego i tow. w sprawie założenia 4-klasowych szkół ludowych w Boryni, Wysocku wyżnem, Komarnikach, Turce nad Stryjem i Łomnej powiatu Turczańskiego.

Wniosek p. Rożankowskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Turce nad Stryjem.

Wniosek p. Dra W. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Brodach.

Wniosek p. Dra Włodzimierza Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Samborze.

Wniosek p. Dr Michała Nowakowskiego i tow. w sprawie wykonania budowy drogi krajowej Bohorodczany- Żuraki- Manastyrczany-Sołotwina.

Wniosek p. Dr Michała Nowakowskiego i tow. w sprawie założenia niższej górniczo-przemysłowej szkoły w Sołotwinie z ruskim (ukraińskim) językiem wykładowym.

Wniosek p. Włodzimierza Singalewicza i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego realnego gimnazyum im. Markiana Szaszkiewicza z językiem wykładowym ruskim (ukraińskim) w Busku.

Wniosek p. Iwana Kochanowskiego i towarzyszy w sprawie przejęcia prywatnego gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Jaworowie na etat państwowy.

Wniosek p. Dr Izydora Hołubowicza i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum ukraińskiego w Zbarażu, utrzymywanego dotychczas przez ukr. Towarzystwo pedagogiczne.

Wniosek p. ks. Metelli i towarzyszy w sprawie założenia gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Lubaczowie.

Wniosek p. Dr Romana Perfeckiego i tow. w sprawie najrychlejszego założenia w Bełzie c. k. gimnazyum z językiem wykładowym ruskim.

Wniosek p. Dra Romana Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w Sokalu c. k. gimnazyum z językiem wykładowym ruskim.

Wniosek p. Dra. Michała Nowakowskiego i tow. w sprawie otwarcia 4-klasowych szkół ludowych we wsiach Horocholina i Rosulna pow. Bohorodczany.

Wniosek p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie założenia szkoły realnej z językiem wykładowym ruskim we Lwowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie rabunkowej i złoczynnej gospodarki urzędu gm. w Kałuszu

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie przeprowadzenia wyborów do Rady gm. w Kałuszu.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Kurowca i tow. w sprawie gosgoparki w pow. Wydziale w Kałuszu i nieodpowiedniego używania zapomogowej subwencyi przeznaczonej na budowę i poprawę dróg.

Interpelacya do Wydziału krajowego p Kurowca i tow. w sprawie ukrajowienia drogi Kałusz-Żurawno.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Kurowca i tow. w sprawie budowy zapory na rzece Łomnicy w celu ochronienia ludności kałuskiego powiatu od powtarzającej się co roku strasznej w skutkach powodzi.

Interpelacya do c. k Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie budowy śluzy na rzece Łomnicy w celu ochronienia ludności kałuskiego pow. od powtarzającej się co roku strasznej w skutkach powodzi.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie nadużycia c. k. leśniczego Józefa Kisielewskiego z Turzy wielkiej przeciw włościanom przy wydawaniu serwitutu drzewa.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie gospodarki w pow. Wydziale w Kałuszu i nieodpowiedniego użycia zapomogowej akcyi przyznaczonej na budowę i poprawę dróg w kałuskim powiecie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie głodowej nędzy w cały kałuskim powiecie z powodu nieurodzaju i klęsk wyrządzonych przez rzekę.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Terszakowca i tow. w sprawie książeczek służbowych dla robotników sezonowych w powiecie rudeckim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Tymoteusza Starucha w sprawie szkół polskich ludowych w gminach ruskich.

Interpelacya do c. k. Rządu p Rożankowskiego i tow. w sprawie nadużyć przy rozdziale zapomogi w Łomnie, powiatu turczańskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p Rożankowskiego i tow. w sprawie bezprawnego wstrzymywania przemiany języka wykładowego w szkole ludowej na przedmieściu Turki Zwierzyniec, powiatu turczańskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bosaka i tow. w sprawie umieszczenia klasy szkolnej w budynku nieodpowiednim w gminie Skomielnej białej, powiat Myślenice.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bosaka i tow. w sprawie klęsk elementarnych w Brześcianach, powiat Sambor.

Interpelacya do c. k Rządu p. Bosaka i tow. w sprawie nadużyć w komitecie parafialnym przy budowie kościoła w Leżajsku.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bosaka i tow. w sprawie odmówienia zapomogi dla rezerwisty Stefana Cisaka.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bosaka i tow. w sprawie nienależytego funkcyonowania c. k. Sądu we Lwowie i c. k. urzędu pocztowego w Rzepienniku strzyżowskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Witosa i tow. w sprawie szykan emigracyjnych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Srokowskiego i tow. w sprawie przeniesienia nauczyciela i delegata stanu nauczycielskiego Bolesława Wizimirskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu i do Wydziału krajowego p. Stapińskiego i tow. w sprawie szykan Czerwińskich Jędrzeja i Michała przez proboszcza ks. Piotra Marca w Klikuszowej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie nadużywania przez księży religii do celów politycznych.

Interpelacyaa do Wydziału krajowego p. Stapińskiego i tow, w sprawie rozwiązania spółki wodnej w Ćwikowie, powiatu Dąbrowskiego.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Stapińskiego i tow. w sprawie ustawodawczego uregulowania bytu organistów.

Interpelacya do c. k. Rządu pp. Zgórskiego, Aschkenazego i tow. w sprawie ochronienia Galicyi od grożącej klęski upadku gospodarczego, bezrobocia i zubożenia.

Interpelacya do Wydziału kraj. p. Bosaka i tow. w sprawie egzekwowania Wiktoryi Paściakowej z Pobitna pow. Rzeszów.

Wniosek nagły p Bandrowskiego i tow. w sprawie dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa krajowego za rok 1913. oraz projektu regulacyi płac nauczycielskich. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Kleskiego i tow. w sprawie funduszu 5,000.000 kor. dla bezprocentowych pożyczek na budowle szkolne w miastach. Uzasadnienie wniosku, przyczem głosy wnioskodawcy pp. Kleskiego i p. Mayewskiego, Stapińskiego, Lisiewicza, Neumana, Witosa, Aschkenaszego, Singalewicza. Załatwienie wniosku oraz wniosków dodatkowych p. Witosa i Singalewicza.

Wniosek nagły p Cieńskiego i tow. w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych. Uzasadnienie wniosku, przyczem głosy: wnioskodawcy p. Cieńskiego oraz p Stapińskiego Makucha, Bardla, ks. Okonia, powtórnie Stapińskiego, Górkiewicza i Witosa. Załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p Kurowca i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Kamień, powiatu kałuskiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Starucha i tow. w sprawie klęsk elementarnych, które nawiedziły w r. 1913 cały kraj, a szczególnie powiat brzeżański. Uzasadnienie wniosku przyczem głosy: pp. wnioskodawcy, Terszakowca, Sandulaka, i Winniczuka. Załatwienie wniosku.

(Przerwa posiedzenia).

(Posiedzenie wieczorne).

Wybory komisyi sejmowych: administracyjnej z 25 członków, bankowej z 25 członków, budżetowej z 25 członków, drogowej z 25 członków, gminnej z 25 członków, gór-

niczej z 15 członków, gospodarstwa krajowego z 25 członków, kolejowej z 25 członków, petycyjnej z 15 członków, prawniczej z 15 członków, przemysłowej z 25 członków, sanitarnej z 15 członków, szkolnej z 25 członków, wodnej z 15 członków, zapomogowej z 25 członków.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy wodnej.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o uzupełnieniu ksiąg gruntowych przez wpisanie dobra publicznego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie pobierania dochodów i czynienia wydatków z funduszu krajowego w IV. kwartale roku 1912.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1913 i dodatkowego sprawozdania w tym przedmiocie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1914 i dodatkowego sprawozdania w tym przedmiocie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1911.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1912.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o preliminarzu galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1913.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o preliminarzu galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1914.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przedłużenia prawa korzystania z uwolnienia od dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego, tudzież od dodatku gminnego do tego podatku i do 5% podatku pobieranego od domów uwolnionych od podatku domowo-czynszowego tych budynków we Lwowie, które będą wybudowane w miejsce 181 domów przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi i asanacyi miasta.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od dodatku krajowego i dodatków gminnych do podatku domowo-czynszowego domów zbudowanych w Podgórzu, w miejsce przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych.

Pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego i komisyi krajowej dla spraw przemysłowych tudzież krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu w zakresie popierania przemysłu krajowego i rękodzieł za czas od 1. sierpnia 1912 do 3 . lipca 1913

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie za rok 1912/13.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za rok 1912/13.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych szkołach rolniczych i nauce wędrownej gospodarstwa wiejskiego za rok 1912/13.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany statutu krajowej komisyi dla spraw rolniczych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1912.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o włościach rentowych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla emisyi obligacyi kolejowych i zmiany statutu Banku krajowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie dalszego uposażenia i rozwinięcia działalności Banku krajowego oraz zmian w statucie w tym celu potrzebnych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach krajowego Patronatu spółek oszczędności i pożyczek oraz innych spółek rolniczych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej centralnej Kasie dla spółek rolniczych

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o klęskach elementarnych w roku 1913 i o zarządzeniach zaradczych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego do LW. 96.615/913 tudzież do LW. 131 840/913 o operacyach agrarnych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany i uzupełnienia ustawy komasacyjnej i ustawy działowo regulacyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o melioracyach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie dróg wodnych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o uzupełnieniu regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o systematycznej regulacyi Prutu od Kołomyi do granicy bukowińskiej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustawy o rybołostwie z dnia 31. października 1887, Dz u. i rozp. kraj. z r. 1890 Nr. 37.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o podwyższeniu poborów krajowych dozorców melioracyjnych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie otwarcia 8-go kursu praktycznego dozorców drenarskich

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznej służby drogowej Wydziału krajowego, w przedmiocie regulacyi płac konduktorów drogowych, w przedmiocie polepszenia bytu drożników dróg krajowych oraz w sprawie zmian w uregulowaniu zaopatrzeń dla tychże drożników, ich wdów i sierót.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania veniam studiorum praktykantom technicznym oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego Karolowi Pielechowi i Franciszkowi Jakubikowi.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zmiany etatu urzędników krajowego biura kolejowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ukrajowienia dróg.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zaprowadzenia opłat mytniczych od automobilów.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy za II. półrocze 1912 i I. półrocze 1913 r.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie utworzenia posady drugiego krajowego inspektora szpitali.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie powiększenia etatu i regulacyi płac lekarzy kraj. zakładu dla obłąkanych, tudzież co do regulacyi płac urzędników kraj. szpitala powszechnego we Lwowie, św. Łazarza w Krakowie i kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie powiększenia etatu lekarzy pomocniczych kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie, tudzież podwyższenia dodatków aktywalnych aptekarzy szpitala powyższego i kraj. szpitala powszechnego we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia budynków rzeźni i piekarni w kraj. zakładzie dla umysłowo-chorych w Kobierzynie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o postępie budowy kraj zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zakupna części parceli gruntowej lk. 4318/1 w Lipniku w celu rozszerzenia posiadłości szpitala powszechnego w Białej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Drohobyczu przez dobudowę pawilonu dla zakaźnie chorych i domu administracyjnego przy równoczesnem przeobrażeniu budynku głównego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Jaśle.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Podhajcach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Rzeszowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie oddawania nadal do szpitala św. Ludwika w Krakowie na leczenie chorych dzieci nadsyłanych do szpitala św. Łazarza.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kupna realności przy ul. Mickiewicza 5. na pomieszczenie biur Wydziału krajowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Bieniowa, Bukowiec i Sokoliki z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Boryni, a przydzielenia do okręgu sądowego w Turce.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Chaszczów, Łopuszanka lechniowa i Grązіowa z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce, a co do Grązіowej w Starym Samborze a przydzielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Mszaniec wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach a wcielenia jej do okręgu sądowego w Trembowli oraz o wydzielenie ich z powiatu politycznego husiatyńskiego, a przyłączenie do powiatu politycznego trembowelskiego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Neterpińce wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie a wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Załoźcach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Oparówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego we Frysztaku, a przydzielenia jej do okręgu c k. Sądu powiatowego w Strzyżowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego rocznego dochodu 5·48% od części kapitału zakładowego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 200.000 K. przez przeciąg 75 lat.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego rocznego dochodu 5·48% od części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 150·000 K przez przeciąg 75 lat.

Ogłoszenie wyniku skrutynium z wyborów poszczególnych komisyi sejmowych, oraz wezwanie do ukonstytuowania się tychże.

Pierwsze czytanie wniosku posła Lea i tow. w sprawie przedłożenia wniosków co do przyznania nauczycielstwu ludowemu dodatku drożyźnianego za rok bieżący i w sprawie regulacyi płac nauczycielskich. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zwiększenia dotacyi na rzecz funduszu rękodzielniczego. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie przyjęcia na rachunek funduszu krajowego części pożyczki hipotecznej, zaciągniętej na budowę domu rękodzielniczego we Lwowie. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie połączenia kolejowego zdrojowisk kraj. z miastami stołecznemi i wprowodzenia taryf sezonowych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego w sprawie oddania lasów i domen państwowych oraz salin w Galicyi w zarząd kraju. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wolanina i tow. w sprawie obwałowania Sanu. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wolanina i tow. w sprawie budowy mostu na Sanie. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Pilcha i tow. w sprawie zwiększenia dotacyi dla spółkowych kas oszczędności systemu Raiffeisena Uzasadnienie wniosku.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 40 przedpołudniem.)

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski.**

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witołd **Korytowski** i c. k. wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: pp. **Urbański, Kasznica, Biały, Rożankowski.**

Obecnych posłów 134.

Marszałek: Sejm w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół z pierwszego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych za-

rzutów, protokół z 2 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański**: (czyta spis petycyi wniesionych po dzień 16. lutego 1914).

630. L. s. 865. Zarząd gł. T. S. L. Kraków, przez posła Skarbka, z prośbą Koła I. T. S. L. w Krakowie, o subwencyę na szkoły polskie T. S. L. w Bośni na r. 1914. — do komisyi budżetowej.

631. L. s. 866. Zarząd gł. T. S. L. Kraków, przez posła Tertila, o subwencyę na r. 1914. dla Koła T. S. L. w Brzeżanach na prace w powiecie tamtejszym — do komisyi budżetowej.

632. L. s. 867. Zarząd gł. T. S. L. Kraków, przez posła Tertila, z prośbą I. Koła T. S. L. w Nowym Sączu o subwencyę na budowę „Domu ludowego w Tyliczu — do komisyi budżetowej.

633. L. s. 868. Zarząd gł. T. S. L. Kraków przez posła Tertila z prośbą Koła włośc. T. T. L. w Leszczynach ad Biała o subwencyę na opiekę pozaszkolną nad młodzieżą szkolną, oraz na pracę oświatową nad robotnikami na rok 1914. — do komisyi budżetowej.

634. L. s. 869. Zarząd gł. T. S. L. Kraków, przez posła Tertila, z prośbą Koła włośc. T. S. L. w Leszczynach ad Biała o subwencyę na opiekę pozaszkolną nad młodzieżą szkolną, oraz na pracę oświatową nad robotnikami na r. 1913 — do komisyi budżetowej.

635. L. s. 870. Zarząd gł. T. S. L. Kraków, przez posła Lisiewicza, o subwencyę na bursę w Jaworowie na r. 1914. — do komisyi budżetowej.

636. L. s. 871. Zarząd gł. T. S. L. Kraków, przez posła Misińskiego, o subwencyę na utrzymanie bursy im. B. Głowackiego w Żółkwi na r. 1914. — do komisyi budżetowej.

637. L. s. 872. Zarząd gł. TSL. Kraków, przez posła Misińskiego, o subwencyę na utrzymanie bursy im. Bartosza Głowackiego w Żółkwi na r. 1913 — do komisyi budżetowej.

638. L. s. 873. Zarząd gł. TSL. Kraków, przez posła Misińskiego, o subwencyę na prace Koła w Sanoku w szczególności na bursę Kościuszki na r. 1913 — do komisyi budżetowej.

639. L. s. 874. Zarząd główny TSL. Kraków, przez posła Misińskiego, o subwencyę na prace Koła w Sanoku w szczególności na bursę Kościuszki na r. 1914 — do komisyi budżetowej

640. L. s. 875. Zarząd gł. TSL. Kraków, przez posła Lisiewicza, o subwencyę dla Koła Jeża we Lwowie na szkółki początkowe oraz na czytelnie wiejskie — do komisyi budżetowej.

641. L. s. 876 Zarząd gł. TSL. Kraków, przez posła Tertila, o subwencyę dla Koła TSL. w Husiatynie na kurs kroju i szycia na r. 1913. — do komisyi budżetowej.

642. L. s. 877. Zarząd gł. T. S. L. Kraków, przez posła Tertila, o subwencyę dla Koła TSL. w Śniatynie na kurs kroju i szycia na r. 1914 — do komisyi budżetowej.

643. L. s. 878. Zarząd gł. TSL. Kraków, przez posła Tertila, o subwencyę dla Koła w Brzeżanach na prace Koła w powiecie brzeżańskim na r. 1914 — do komisyi budżetowej.

644. L. s. 879. Zarząd gł. TSL. Kraków, przez posła Lisiewicza, o subwencyę dla Koła TSL. w Baligrodzie na cele oświatowe na r. 1914. — do komisyi budżetowej.

645. L. s. 880. Zarząd gł. TSL. Kraków, przez posła Lisiewicza, o subwencyę Koła T. S. L. w Baligrodzie na cele oświatowe na r. 1913 — do komisyi budżetowej.

646. L. s. 881. C. k. Towarzystwo rolnicze Kraków, przez posła Z. Tarnowskiego, o subwencyę na pokrycie deficytu za r. 1913 na popieranie działalności Tow. rolniczo-okręgowych — do komisyi budżetowej.

647. L. s. 882. Komitet Tow. rolniczego Kraków, przez posła Z. Tarnowskiego, o podwyższenie subwencyi na prowadzenie kontroli mleczności i inne cele — do komisyi budżetowej.

648. L. s. 883. Komitet Tow. rolniczego Kraków, przez posła Z. Tarnowskiego, o subwencyę na pokrycie deficytu za r. 1913 na cele wystawy hodowlanej — do komisyi budżetowej.
649. L. s. 884. Marya Ullmanówna, emerytowana nauczycielka Rozwadów, przez posła Z. Tarnowskiego, o policzenie lat służby do emerytury — do komisyi szkolnej.
650. L. s. 885. Elżbieta Madeyska, b. docentka języka francuskiego w Samborze, przez posła Laskowskiego, o przyznanie emerytury — do komisyi szkolnej.
651. L. s. 886. Komitet opiekuńczy „Domu pracy“, Kraków (Kaźmierz), przez posła Laskowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
652. L. s 887. Komit. em. nauczycieli ludowych Kraków, przez posła Adama, o zrównanie emerytury wedle ustawy z r. 1907 — do komisyi szkolnej.
653. L. s. 888. Stowarzyszenie rękodzielników chrześcijańskich Gwiazda Tarnowska–Tarnów, przez posła Tertila, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
654. L. s. 889. Dr. Jan Gawlik, prowizoryczny dyrektor szpitala w Nowym Targu, przez posła Bednarskiego o veniam aetatis — do komisyi sanitarnej.
655. L. s. 890. Towarzystwo Ruslan Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na cele Tow. — do komisyi budżetowej.
656. L. s. 891. Zarząd główny TSL. w Krakowie, przez posła Lisiewicza, o udzielenie subwencyi na bursy przy szkołach TSL. na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
657. L. s. 892. Zarząd gł. T. S. L. w Krakowie, przez posła Lisiewicza, o pierwszą subwencyę na r. 1913. dla wydania elementarza dla analfabetów — do komisyi budżetowej.
658. L. s. 893. Zarząd gł. TSL. w Krakowie, przez posła Lisiewicza, o wstawienie do budżetu krajowego na rok 1913 kwoty 20.000 K. na spłatę pożyczki ciążącej na budynku TSL. w Leszczynach — do komisyi budżetowej.
659. L. s. 894. Zarząd gł. TSL. w Krakowie, przez posła Długosza, o podwyższenie subwencyi na polską szkołę w Morawskiej Ostrawie na r. 1913. — do komisyi budżetowej.
660. L. s. 895. Zarząd główny TSL. w Krakowie, przez posła Długosza, o podwyższenie subwencyi na utrzymanie polskiej szkoły w Przywozie (Morawy) na rok 1913 — do komisyi budżetowej.
661. L. s. 896. Zarząd główny T.S.L. Kraków, przez posła Długosza, o podwyższenie subwencyi na utrzymanie szkoły polskiej w Hermanicach (Śląsk austryacki) na rok 1913 — do komisyi budżetowej.
662. L. s. 897. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Długosza, o subwencyę na ochronkę T. S. L. na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
663. L. s. 898. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Kędziora, o subwencyę na polskie gimnazyum realne w Białej na rok 1913 — do komisyi budżetowej.
664. L. s. 899. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Kędziora, o podwyższenie subwencyi na polskie gimnazyum realne w Orłowej na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
665. L. s. 900. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Kędziora, o subwencyę na stypendya dla seminarzystów w Białej na rok 1913 — do komisyi budżetowej.
666. L. s. 901. Zarząd główny T. S L. w Krakowie, przez posła Maryewskiego, o subwencyę na wydawnictwa popularne i popularno-naukowe na rok 1913 — do komisyi budżetowej.
667. L. s. 902. Zarząd główny T.S.L. w Krakowie, przez posła Sarego, o subwencyę na 4-klasową pospolitą szkołę ćwiczeń przy seminaryum nauczycielskiem w Białej na rok 1913 — do komisyi budżetowej.
668. L. s. 903. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Sarego, o podwyższenie subwencyi na utrzymanie szkoły wydziałowej w Czechowicach obok Dziedzic (Śląsk austr.) na rok 1913 — do komisyi budżetowej.
669. L. s. 904. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Sarego, o podwyższenie subwencyi na utrzymanie szkoły polskiej w Białej na rok 1913 — do komisyi budżetowej.
670. L. s. 905. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie przez posła Sare, o podwyższenie subwencyi na utrzymanie seminaryum naucz. męskiego w Białej na r. 1913 — do komisyi budżetowej.

671. L. s. 906. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Kleskiego, o udzielenie subwencyi na organizacyę i utrzymanie szkół zawodowych — do komisyi budżetowej.
672. L. s. 907. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o subwencyę na bursę przy szkołach T. S. L. na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
673. L. s. 908. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o subwencyę na ochronki T. S. L. na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
674. L. s. 909. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o podwyższenie subwencyi na utrzymanie szkoły polskiej w Przywozie (Morawy) na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
675. L. s. 910. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o podwyższenie subwencyi na szkołę polską w Morawskiej Ostrawie na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
676. L. s. 911. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o podwyższenie subwencyi na utrzymanie szkoły polskiej w Hermanicach, (Śląsk austr.) na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
677. L. s. 912. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o subwencyę na wydanie elementarza dla analfabetów na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
678. L. s. 913. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o subwencyę na ogólne cele oświatowe T. S. L., w szczególności na rozwój czytelnictwa wśród ludu i organizacyę odczytów wędrownych na rok 1914— do komisyi budżetowej.
679. L. s. 914. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o subwencyę na wydawnictwa popularne i popularno-naukowe — do komisyi budżetowej.
680. L. s. 915. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o subwencyę na wydawnictwo „Przewodnika oświatowego“ na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
681. L. s. 916. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o subwencyę na zakup i wypożyczalnię przeźroczy do odczytów i wykładów popularnych i popularno-naukowych na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
682. L. s. 917. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o podwyższenie subwencyi na szkołę polską w Leszczynach na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
683. L. s. 918. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o podwyższenie subwencyi na utrzymanie szkoły wydziałowej w Czechowicach obok Dziedzic (Śląsk austryacki) na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
684. L. s. 919. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o podwyższenie subwencyi na utrzymanie szkoły polskiej w Białej na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
685. L. s. 920. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Żardeckiego, o subwencyę na 4-klasową pospolitą szkołę ćwiczeń przy seminaryum nauczyciel. w Białej na rok 1914 — do komisyi budżetowej.
686. L. s. 921. Zarząd główny T. S. L., Kraków, z pośbą Koła T. S. L. w Tłustem, przez posła Schätzla, o subwencyę na budowę budynków szkolnych oraz na prowadzenie kursu robót dla dziewcząt — do komisyi budżetowej.
687. L. s. 922. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Maissa, z prośbą Koła akademickiego we Lwowie, o subwencyę na cele ogólno-oświatowe tamże — do komisyi budżetowej.
688. L. s. 923. Zarząd główny T. S L., Kraków, przez p. Głąbińskiego z prośbą Koła T. S. L. w Krynicy-Zdroju, o subwencyę na cele oświatowe — do komisyi budżetowej.
689. L. s. 924. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez. p. Głąbińskiego, z prośbą Koła T. S. L. w Markowie, o subwencyę na cele ogolno-oświatowe — do komisyi budżetowej.
690. L. s. 925. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez p. Głąbińskiego, z prośbą Koła VI. T. S. L. im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, o subwencyę na

cele pracy oświatowej w Zagłębiu chrzanowskiem — do komisyi budżetowej.

691. L. s. 926. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Głąbińskiego, z prośbą Koła VI. T. S. L., im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, o subwencyę na odczyty popularne — do komisyi budżetowej.

692. L. s. 927. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Kleskiego, z prośbą Koła T. S. L. w Mielnicy, o subwencyę na budowę domu w Nowosiółce — do komisyi budżetowej.

693. L. s. 928. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Kleskiego z prośbą Koła T. S. L. w Mielnicy, o podwyższenie subwencyi na szkołę polską w Leszczynach za rok 1913 — do komisyi budżetowej.

694. L. s. 929. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Kleskiego, z prośbą Koła T. S. L. w Mielnicy, o subwencyę na zakup i wypożyczalnię przeźroczy do odczytów i wykładów popularnych na rok 1913 — do komisyi budżetowej.

695. L. s. 930. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Kleskiego, z prośbą Koła T. S. L., w Mielnicy, o subwencyę na wydawnictwo „Przewodnika oświatowego“ na rok 1913 — do komisyi budżetowej.

696. L. s. 931. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez posła Jabłońskiego, z prośbą Koła T. S. L. w Komarnie, o subwencyę na dokończenie budowy szkoły w Nowej Wsi — do komisyi budżetowej.

697. L. s. 932. Zarząd główny T. S. L., Kraków, przez p. Jabłońskiego, z prośbą Koła T. S. L. im. M. Konopnickiej w Wiedniu, o subwencyę na utrzymanie szkółek polskich i czytelń — do komisyi budżetowej.

698. L. s. 933. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Skarbka, z prośbą Koła akademickiego T. S. L. Kraków, o subwencyę na przyjmowanie wycieczek ludowych w Krakowie — do komisyi budżetowej.

699. L. s. 934. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Skarbka, z prośbą Koła T. S. L. w Dublanach, o subwencyę na budowę domów ludowych w Dublanach i Żydatyczach — do komisyi budżetowej.

700. L. s. 935. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Skarbka, z prośbą Związku okręgowego w Dębicy, o subwencyę na organizacyę pracy oświatowej w powiatach: Dębica, Pilzno, Mielec, Ropczyce, Tarnobrzeg — do komisyi budżetowej.

701. L. s. 936. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Skarbka, z prośbą Koła T. S. L. w Podgórzu, o subwencyę na publiczną wypożyczalnię książek i czytelnię — do komisyi budżetowej.

702. L. s. 937. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Skarbka, z prośbą Dyrekcyi seminaryum żeńskiego, T. S. L. im. Preisendanza Kraków, o subwencyę na r. 1914 — do komisyi budżetowej.

703. L. s. 938. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Skarbka, z prośbą Koła T. S. L. w Podwołoczyskach, o subwencyę na kurs szycia bielej bielizny w Kaczanówce — do komisyi budżetowej.

704. L. s. 939. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Skarbka, z prośbą Koła Pań T. S. L. we Lwowie, o subwencyę na bursę im. Felicyi Boberskiej — do komisyi budżetowej.

705. L. s. 940. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Skarbka, z prośbą Koła I. T. S. L. Kraków, o subwencyę na szkoły polskie w Jaworzu, Radwanicach i Maryańskich górach na r. 1914 — do komisyi budżetowej.

706. L. s. 941. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Skarbka, z prośbą Koła I. T. S. L. w Krakowie, o subwencyę na ochronki w Maryańskich Górach i Witkowicach na r. 1914 — do komisyi budżetowej.

707. L. s. 942. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Schätzla, z prośbą Koła T. S. L. w Tłustem, o subwencyę na budowę budynków szkolnych oraz na prowadzenie kursu robót dla dziewcząt w Tłustem — do komisyi budżetowej.

708. L. s. 943. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Żardeckiego, o podwyższenie subwencyi na utrzymanie seminaryum nauczycielskiego męskiego w Białej na r. 1914 — do komisyi budżetowej.

709. L. s. 944. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Żardeckiego, o subwencyę na stypendya dla seminarzystów w Białej na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
710. L. s. 945. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Żardeckiego, o podwyższenie subwencyi na polskie gimnazyum realne w Orłowej na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
711. L. s. 946. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Żardeckiego, o subwencyę na polskie gimnazyum realne w Białej na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
712. L. s. 947. Zarząd główny T. S. L. Kraków, przez posła Adama, o subwencyę na ogólne cele oświatowe T. S. L. w szczególności na rozwój czytelnictwa wśród ludu i organizacyę odczytów wędrownych na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
713. L. s. 948. Gmina Sieprów, przez posła Bardla, o uwolnienie od prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.
714. L. s. 949. Klementyna Jankowska, nauczycielka Barcice, przez posła ks. Michalika o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
715. L. s. 950. Klasztor P. P. Augustynek Kraków, przez posła Bandrowskiego, o subwencyę na szkołę żeńską wydziałową — do komisyi budżetowej.
716. L. s. 951. Ochronka polska Drohobycz, przez posła Halbana, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
717. L. s. 952. Ruskie Tow. lekarskie Lwów, przez posła Kurowca, o subwencyę na wydawnictwo organu Towarzystwa „Zdorowle“ — do komisyi budżetowej.
718. L. s. 953. Towarzystwo Proświta, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na wydawnictwa, na prowadzenie oświatowej organizacyi w kraju, na bibliotekę i wypożyczalnię — do komisyi budżetowej.
719. L. s. 954. Towarzystwo Proświta Lwów, przez posła Kiweluka, o wydanie polecenia Bankowi krajowemu bonifikacyi kuponów — do komisyi bankowej.
720. L. s. 955. Towarzystwo „Proświta“, Lwów, przez posła Kiweluka, o stałą subwencyę na cele popierania przemysłu domowego i o jednorazową subwencyę na kupno środków naukowych i demonstracyjnych — do komisyi budżetowej.
721. L. s. 956. Towarzystwo „Proświta“, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na utrzymanie szkoły gospodarskiej w Miłowaniu — do komisyi budżetowej.
722. L. s. 957. Towarzystwo „Proświta“, Lwów, przez posła Kiweluka, o jednorazową cenę kupna gruntu pod szkółkę drzew owocowych — do komisyi budżetowej.
723. L. s. 958. Krajowy Związek rewizyjny Tow. gosp. pożycz. handl. i przem. Lwów, przez posła K. Lewickiego, o subwencyę na kooperacyę ruską — do komisyi budżetowej.
724. L. s. 959. Kuratorya Muzeum nacyonalnego Lwów, przez posła K. Lewickiego, o subwencyę na urzędowanie muzeum i naukowe prace — do komisyi budżetowej.
725. L. s. 950. Michał Buczyk i tow., Jasionów, pow. Rzeszów, przez posła K. Lewickiego, o zasiłek dla pogorzelców — do komisyi budżetowej.
726. L. s. 961. Roman Sirecki, dyrektor ruskiego teatru, Lwów, przez posła K. Lewickiego, o wyasygnowanie subwencyi na rok 1913 — do komisyi budżetowej.
727. L. s. 962. Roman Sirecki, dyrektor ruskiego teatru, Lwów, przez posła K. Lewickiego, o dodatek osobisty 2.000 K. — do komisyi budżetowej.
728. L. s. 963. Tow. kolonii leczniczej dla dziewcząt II. w Krynicy, przez posła Długosza, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
729. L. s. 964. Tow. kolonii leczniczej dla dzieci, Lwów, przez posła Długosza, o wypłacenie subwencyi dla I. kolonii leczniczej w Rymanowie za rok 1913 — do komisyi budżetowej.
730. L. s. 965. Tow. kolonii leczniczej dla dzieci, Lwów, przez posła Długosza, o wypłacenie subwencyi dla I. kolonii leczniczej w Rymanowie na rok 1914 — do komisyi budżetowej.

731. L. s. 966. Tow. „Związek rodzicielski, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
732. L. s. 967. Piątkiewicz Marya, nauczycielka, Kołomya, przez posła Zarembę, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
733. L. s. 968. Kółko rolnicze, Dolina, przez posła Zarembę, o zapomogę — do komisyi budżetowei.
734. L. s. 969. Hermina Olzhauserówna, nauczycielka, Dolina, przez posła Zarembę, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
735. L. s. 970. Wincenty Wałaszkiewicz, emerytowany nauczyciel, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o pięciolecia — do komisyi szkolnej.
736. L. s. 971. Marya Gerard de Festenburg, wdowa po urzędniku biura sprzedaży soli, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o dar z łaski na rok 1913/14 — do komisyi budżetowej.
737. L. s. 972. Polskie Tow. gimnastyczne Sokół, Bóbrka, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
738. L. s. 973. Józef Maziarski, emerytowany nauczyciel, Bochnia, przez posła Maissa, o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.
739. L. s. 974. Walerya Jabłonowska, wdowa po radcy Wydziału krajowego, przez posła Kiweluka, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
740. L. s. 975. Naukowe Tow. im. Szewczenki, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na muzeum — do komisyi budżetowej.
741. L. s. 976. Kółko ukr. Tow. pedagogicznego, Czortków, przez posła Horbaczewskiego, o przyjęcie prywatnego gimnazyum ruskiego, na etat państwowy — do komisyi szkolnej.
742. L. s. 977. Kółko ukr. Tow. pedagogicznego, Horodenka, przez posła Okuniewskiego, o subwencyę dla prywatnego gimnazyum — do komisyi budżetowej.
743. L. s. 978. Ks. Mikołaj Kotlarewski, proboszcz, Horodenka, przez posła Okuniewskiego, o polecenie wybudowania studni na podwórzu probostwa, — do komisyi administracyjnej.
744. L. s. 979. Gmina Mikulińce, przez posła Schmidta, o przyjęcie kosztów utrzymania Naftalego Weissbroda na fundusz krajowy — do komisyi budżetowej.
745. L. s. 980. S. S. Felicyanki, Sokal, przez p. Wł. Jaworskiego, o subwencyę na ochronkę — do komisyi budżetowej.
746. L. s. 981. Wiktorya Przestalska, wdowa po nauczycielu, Chocin, przez posła Kurowca, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
747. L. s. 982. Eugenia Sabatowiczowa, nauczycielka, Białka, przez posła Bednarskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
748. L. s. 983. Stefańska Bronisława, wdowa po nauczycielu, Nowy Targ, przez posła Bednarskiego, o przedłużenie dodatku na wychowanie córki — do komisyi szkolnej.
749. L. s. 984. Komitet I zjazdu hygienistów polskich, Lwów, przez posła Bednarskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
750. L. s. 985. Jan Trusz, artysta malarz, Lwów, przez posła Kiweluka, o zasiłek na wycieczkę artystyczną do Jaremcza-Czornohory — do komisyi budżetowej.
751. L. s. 986. Tow. Narodna Licznycia, — Lwów, przez posła Kurowca, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
752. L. s. 987. Joanna Mogilnicka, wdowa po adwokacie, Krakowiec, przez posła L. Lewickiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.
753. L. s. 988. Felicya Milczanowska, emeryt. nauczycielka, Lwów, przez posła ks. Wolanina, o policzenie lat służby do emerytury — do komisyi szkolnej.
754. L. s. 989. Jan Jougan, emerytowany nauczyciel, Lwów, przez posła Schätzla, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
755. L. s. 990. Ukr. pow. bursa im. M. Szaszkiewicza, Brody, przez członka Sejmu ks. Szeptyckiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
756. L. s. 991. Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych, Lwów, przez posła Zgórskiego, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

757. L. s. 992. SS. Felicyanki, Sokal, przez p. Wł. Jaworskiego, o subwencyę dla bursy — do komisyi budżetowej.
758. L. s. 993. Wydział Spółki wodnej, Uście solne, przez posła Götza, o przyjęcie raty konkurencyjnej za rok 1913 na fundusz krajowy — do komisyi wodnej.
759. L. s. 994. Gmina Grabówka, przez posła Bisa, o subwencyę na zakupno zboża z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.
760. L. s. 995. Gmina Reszniate, przez p. Kurowca, o subwencyę na budowę szkoły — do komisyi budżetowej w porozumieniu ze szkolną.

Marszałek: Do tej petycyi żądał głosu p. Kurowiec. Udzielam mu głosu.

P. **Kurowiec**. Wysokyj Sojme!

Hromada Reszniate powita dołynskoho, jest duże ubohoju hromadoju. Hromada tota robyła pered 9 litamy kroky, szczoby osnowana tam zistała szkoła narodna. Ona zrobyła wse se, szczo zakon każe, ba szcze bilsze, bo ne łysz złożyła 1600 koron, ałe nadto płatyt, misiaczno 100 K. na szkołu, a 126 K. na uczytela.

W tij hromadi jest ledwy 149 numeriw a mymo to ponosyt' tak wełyki wydatky. Hromada tota udała sia do dołyńskoho starostwa zhladno do rady szkilnoji okružnoji i mymo, szczo chodyt' o oświtu, hromadu totu widosłano z niczym i skazano jeji, szczo tam tohdy bude własnyj budynok szkilnyj, koły wybuduje joho p. Romańczuk, abo Łahodyńskyj. Dlatoho ja pry tij nahodi pidnoszu hołos, szczoby skazaty, jak wyhladaje tota żertwolubywist' iz storony właste j.

Petycyju totu, popyraju i pid zhladom formalnym proszu o widosłanie jeji do komisyji budżetowoji w porozuminiu z komisyjeju szkilnoju.

П. **Куровець**: Високий Сойме!

Громада Решняте, повіта долиньского є дуже убогою громадою. Громада тота робила перед 9 літами кроки, щоби основана там зістала школа народна. Она зробила все се, що закон каже, ба, ще більше, бо не лише зкожила 1600 корон, але надто платить місячно 100 К на школу, а 120 К на учителя.

В тій громаді є ледви 140 нумерів, а мимо то поносить так велилі видатки. Громада тота удала ся до долиньского староства зглядно до ради шкільної окружної і мимо, що ходить о осьвіту, громаду тоту відослано з нїчим і сказано єї, що там тогди буде власний будинок щкільний, коли вибудує єго п. Романьчук або Лагодиньский. Длятого я при тій нагоді підношу голос, щоби сказати, як виглядає тота жертволюбивість із сторони властей.

Петицию тоту попираю і під зглядом формальним прошу о відослане єї до комісиї буджетової в порозуміню з комісиєю шкільною.

Marszałek. Życzenie p. posła uwzględniono. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta dalszy spis petycyi)*

761. L. s. 996. Grono nauczycielskie Łanczyn, przez p. St. Stadnickiego, o zaliczenie gminy do III. klasy płac — do komisyi szkolnej.
762. L. s. 997. SS. Felicyanki — Przemyśl, przez posła St. Stadnickiego o subwencyę na spłatę długów — do komisyi budżetowej.
763. L. s. 998. I. Galicyjskie Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja“, Lwów, przez p. St. Stadnickiego, o subw. za r. 1913 i na r. 1914 — do kom. budżet.
764. L. s. 999. Polska Bursa ludowa Sambor, przez p. Jabłońskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
765. L. s. 1000. Katarzyna Czernikowska, wdowa po nauczycielu, Petranka, przez p. Kurowca, o podwyższenie pensyi wdowiej — do komisyi szkolnej.
766. L. s. 1001. Gmina Rzepiennik, przez p. Długosza, o subwencyę na restauracyę kościoła, do komisyi budżetowej.
767. L. s. 1002. Kółko ukr. Tow. pedagogicznego im. Szaszkiewicza, Stanisławów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na utrzymanie szkół — do komisyi budżetowej.
768. L. s. 1003. Kółko ukr. Tow. pedagogicznego im. Szaszkiewicza, Stanisławów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.
769. L. s. 1004. Tow. pedagogiczne im. Szaszkiewicza, Lwów, przez posła Kiweluka, o podwyższenie subwencyi na utrzymanie prywatnego sem. naucz. żeńskiego — do komisyi budżetowej.

770. L. s. 1005. Tow. pedagogiczne im. Szaszkiewicza Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę, na wydawnictwo Tow. „Uczytel“ — do komisyi budżetowej.
771. L. s. 1006. Tow. pedagogiczne im. Szaszkiewicza, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę dla szkoły pryw. im. Szaszkiewicza w Gwoździcu — do komisyi budżetowej.
772. L. s. 1007. Tow. pedagogiczne im Szaszkiewicza, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na utrzymanie szkoły ćwiczeń przy pryw. seminaryum żeńskiem — do komisyi budżetowej.
773. L. s. 1008. Tow. pedagogiczne im. Szaszkiewicza, Lwów, przez posła Kiweluka, o podwyższenie subwencyi na ogólne cele Tow. — do komisyi budżetowej.
774. L. s. 1009. Tow. pedagogiczne im. Szaszkiewicza Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na wydawnictwo „Dzwinok“ — do komisyi budżetowej.
775. L. s. 1010. Tow. pedagogiczne im. Szaszkiewicza Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę dla 5 kl. żeńsk. szkoły wydziałowej im. Szewczenki — do komisyi budżetowej.
776. L. s. 1011. Gal. Tow. lekarzy weterynaryjnych Lwów, przez posła Rutowskiego, o subwencyę na wydawnictwo „Przeglądu weterynarskiego — do komisyi budżetowej.
777. L. s. 1012. Bursa polska im. A. Mickiewicza Czerniowce, przez posła Halbana, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
778. L. s. 1013. Władysława z Ślezińskich Deckerowa -- nauczycielka, Bóbrka, przez posła Abrahamowicza, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
779. 1014. Piotr Hnatyk, em. naucz. Stryj, przez posła Makucha, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
780. 1015. Marya ze Sroków Konowalcowa, naucz., Zaszków, przez posła Hołubowicza — o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
781. L. s. 1158. Helena Karaczewska, wdowa po dyet. szpitala, Lwów, przez posła Skarbka, o stały dar z łaski — do kom. budżetowej.

Marszałek:

Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański:** (*czyta*)

L. s. 1025/1914.

W n i o s e k

posła Kędziora i tow. w sprawie dotowania funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne.

Wysoki Sejmie!

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z 18. września 1903 miał być powiększony fundusz pożyczkowy dla spółek wodnych, powiatów i gmin o sumę jednego miliona koron przez wstawienie do budżetów krajowych rocznych rat po 100.000 K.

Dotychczas jednak wstawił Wydział krajowy do budżetów krajowych tylko 5 rat po 100.000 K., razem 500.000 K., — a od szeregu lat nie preliminuje żadnej kwoty na ten cel z powodu niepomyślnego stanu finansów kraju.

Tymczasem jednak fundusz pożyczkowy został w r. 1913 w zupełności wyczerpany, tak iż spółki wodne, zwłaszcza drenarskie, nie będą mogły w roku 1914 przystąpić do wykonania robót, na które zasiłki państwowe i krajowe zostały już przyznane, gdyż wskutek dwuletnich klęsk elementarnych w r. 1912 i 1913 nie są w stanie złożyć datków konkurencyjnych w gotówce.

Ponieważ po zeszłorocznej niebywałej klęsce powodzi i ulewnych deszczów zachodzi niezbędna potrzeba dostarczenia ludności zarobku, jaki właśnie znaleść może ludność przy robotach melioracyjnych, z drugiej strony zaś przeważnie ludność rolnicza dostarczy krajowi nowego dochodu w podwyższonym podatku od wódki po myśli ustawy z 23 stycznia 1914 Dz. p. p. Nr. 14, który wedle obliczenia referenta komisyi finansowej Izby posłów wyniesie rocznie w Galicyi około 9 milionów koron, — słuszne jest, ażeby kraj dopomógł tej ludności w uiszczaniu datków konkurencyjnych do kosztów robót, które dostarczą zarobku, a obok tego podniosą produktywność ziemi i uczynią glebę więcej odporną na wpływ ulewnych deszczów.

Z uwagi, że roczna dotacya kraju na drenowanie gruntów włościańskich wynosi 200.000 K i w takiej samej wysokości spółki i gminy uiszczają datek konkurencyjny, proponują podpisani wstawienie do preliminarza krajowego na rok 1914. rub. IX. poz. 17 VI. i VII. raty na powiększenie funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych w sumie 200.000 K,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wstawia do rub. IX. poz. 17 wydatków funduszu krajowego na rok 1914 VI. i VII. ratę dotacyi krajowej na powiększenie funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych w sumie 200.000 K

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Wnioskodawca:
K ę d z i o r.

Bojko, Witos, Bernadzikowski, Bednarski, Wolanin, Żardecki, Michalik, Biały, Długosz, Łazarski, Krężel, Siwula, Serczyk, Łaskuda, Bardl, Tertil.

L. s. 1026/1914.

W n i o s e k

posła Stanisława Białego i tow. w sprawie wydania nowej ustawy krajowej o urzędach rozjemczych gminnych.

Wysoki Sejmie!

Jednem z największych nieszczęść w naszym kraju jest rozszerzające się coraz bardziej pieniactwo. Że pieniactwo u nas się rozszerza, stwierdza zwiększający się rok rocznie przyrost spraw sądowych, a przedewszystkiem spraw drobnostkowych, obrazówek i spraw o naruszenie w posiadaniu. Tych ostatnich spraw jest u nas przeszło dwa razy więcej, aniżeli we wszystkich innych krajach monarchii razem wziętych.

Szkody, jakie wyrządza mania procesowania się są podwójne: strata czasu i pieniędzy na koszta procesu, a ponadto procesy są okazyą do udawania się do szynków, bo wszystkie termina i audyencye sądowe mają swój epilog w szynku, tem samem procesy przyczyniają się do rozszerzenia pijaństwa.

Środkiem zapobiegawczym przeciw pieniactwu mogą być urzędy rozjemcze gminne. Urzędy te pozaprowadzano w bardzo wielu gminach, funkcyonują bardzo dobrze i przyczyniły się już do zmniejszenia sporów z tych gmin. Atoli ich zakres działania, unormowany ustawą z 6/III. 1875 l. 27 dz. u. kr. jest za szczupły, ponieważ nie obejmuje tak zwanych obrazówek i sporów prowizoryalnych.

Wobec tego wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wypracował i bezzwłocznie przedłożył projekt ustawy krajowej o gminnych urzędach rozjemczych z rozszerzeniem ich kompetencyi na zasadzie ustawy ramowej z 27/II. 1907 l. 59 dz. p. p. na spory prowizoryalne, spory o granicę i o obrazę czci.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wnioskodawca:
B i a ł y.

Bojko, Krężel, Żardecki, Kędzior, Bernadzikowski, Długosz, Siwula, Serczyk, Łaskuda, Bardl, Witos, Kleski, Bosak, Bandrowski, Skarbek, Michalik.

L. 1027/1914.

W n i o s e k

posła Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie zmiany ustawy o opłatach szynkarskich.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby na następną sesyę sejmową przygotował zmianę tego ustępu ustawy o opłatach szynkarskich, iżby opłatę tę nie wymierzało poszczególnym szynkarzom krajowe biuro szynkarskie lecz, aby opłata taka pobierana była przy zakupnie poszczególnych trunków u grosistów. Obecny sposób nakładania opłat szynkarskich wedle domysłów i przypuszczeń doprowadził już wielu szynkarzy do zupełnej ruiny, lub do złożenia koncesyi, nakładając na nich za jeden rok wymiar od nieprawdopodobnie wysokich rzekomo wy-

szynkowanych trunków, których dotyczący szynkarz może w 10 latach nie wyszynkuje.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wnioskodawca:
B a r d l.

Maciuszek, Okoń, Krężel, Serczyk, Tertil, Długosz, Witos, Skarbek, Siwula, Bojko, Biały, Kędzior, Żardecki, Sandulak, Markow.

L. s. 1028/1914.

W n i o s e k

posła Dra Fr. Bardla w sprawie utworzenia przez Wysoki c. k. Rząd odpowiedniej drogi z Sierczy do Wieliczki.

Wysoki Sejmie!

Droga gminna z Sierczy prowadząca do Wieliczki, bywa stale w czasach większych jarmarków w Wieliczce miejscem przejazdu niezliczonych fur i przegonu tysięcy zwierząt domowych, czyto na jarmark, czy z jarmarku.

Wskutek tego droga ta, mimo starań gminy, jest stale zabagniona i szczupłymi środkami gminy nie da się w porządku utrzymać.

Ponieważ zaś jarmarki są instytucyą rządową, przeto

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby drogę gminną w Sierczy do Wieliczki prowadzącą, albo własnym kosztem utrzymywał, albo dostarczył gminie funduszów na utrzymanie należyte tej drogi.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wnioskodawca:
B a r d l.

Okoń, Łaskuda, Krężel, Tertil, Serczyk, Witos, Bernadzikowski, Bojko, Biały, Siwula, Skarbek, Żardecki, Długosz, Markow, Kędzior, Maciuszek, Sandulak.

Ls. 1029/1914.

W n i o s e k

posła Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie utworzenia stacyi kolejowej na przestrzeni od Lednicy niemieckiej do Biskupic przy budować się mającej przez Wydział krajowy kolei Wieliczka-Mszana dolna.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby w czasie budowy kolei lokalnej Wieliczka-Mszana dolna uwzględnił liczne gminy rozsiane w pobliżu projektowanej linii od miasta Wieliczki aż do Biskupic, które z powodu trudności terenowych mają być na przestrzeni przeszło 9 kilometrowej pozostawione bez stacyi, przez urządzenie stacyi kolejowej, tak osobowej, jak i towarowej, a to na projektowanym torze w miejscu najbardziej stosownem, począwszy od granicy gmina Lednica niemiecka do granicy gminy Biskupice, przy utrzymaniu dotychczas projektowanych stacyi.

Obecny projekt kolei lokalnej Wieliczka-Mszana dolna, a więc kolej, która w pierwszym rzędzie ma służyć potrzebom ludności i okolicom, przez które przechodzi, pomija wyszedłszy z Wieliczki wszystkie wsie bliżej miasta położone, a temsamem dobrze rozwinięte i przejechawszy obszar przeszło 9 kilometrowy, ustanawia dopiero za tunelem i za wysokiemi górami pierwszą stacyę, która dla mieszkańców od Wieliczki do tunelu jest zgoła niepożyteczną.

Ten stan rzeczy winien być zmieniony, aby kolej niosła mieszkańcom pożytek, a sobie korzyść materyalną.

We Lwowie, dnia 10. lutego 1914.

Wnioskodawca:
Bardl.

Okoń, Tertil, Bojko, Krężel, Siwula, Maciuszek, Serczyk, Witos, Długosz, Biały, Żardecki, Skarbek, Sandulak, Kędzior, Markow.

Ls. 1030/1914.

W n i o s e k

posła Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie dostarczenia przez c. k. Rząd funduszów na wprowadzenie ustawy o sądach rozjemczych.

Wysoki Sejmie!

Potrzeba wprowadzenia po gminach Sądów rozjemczych, któreby zapobiegały chodzeniu tysięcy ludzi po sądach i wyczekiwaniu tam sprawiedliwości, która na miejscu łatwo wymierzona być może, jest już rzeczą powszechnie znaną. Wprowadzeniu odnośnej ustawy w życie stoi jednak na przeszkodzie ta okoliczność, że Wysoki c. k. Rząd, który przez ulżenie pracy Sądom wielką odnosi korzyść, wkłada ciężar utrzymania Sądów rozjemczych na gminy, rozszerzając w ten sposób ich zakres poruczonego działania i zwalając na nie nowe ciężary. Tak być nie powinno i ciężar utrzymania Sądu rozjemczego przynajmniej na wsi, powinien spaść na skarb państwa.

Z tego powodu

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby tym gminom wiejskim i miejskim, które chcą u siebie założyć i utrzymać Sądy rozjemcze, dostarczył na całkowite ich utrzymanie potrzebnych funduszów.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wnioskodawca:

Bardl.

Łaskuda, Biały, Krężel, Witos, Bojko, Bernadzikowski, Siwula, Żardecki, Kędzior, Sandulak, Długosz, Skarbek, Okoń, Maciuszek, Markow.

Ls. 1031/1914.

W n i o s e k

posła Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie przejęcia dróg powiatowych w powiatach politycznych Wieliczka-Podgórze na etat dróg krajowych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby po przyłączeniu miasta Podgórza do Krakowa, wszystkie drogi powiatowe, utrzymywane kosztem Rady powiatowej w Wieliczce, przejął na etat dróg krajowych, z tej przyczyny, że po odłączeniu od powiatu autonomicznego wielickiego miasta Podgórza, powiat ten nie będzie w stanie spełnić swych obowiązków, dla braku funduszów.

Przyłączenie miasta Podgórza do Krakowa nie jest sprawą tylko tych miast względnie powiatu krakowskiego i powiatu autonomicznego wielickiego, lecz jest sprawą całego kraju, przez złączenie bowiem Podgórza z Krakowem zyskuje kraj udatne zwiększenie się drugiej swej stolicy, nadto zaś miasto Kraków, niegdyś serce Polski, staje w rzędzie miast wielkich.

Z tych przyczyn nieznaczny wydatek, jaki kraj przez objęcie dróg powiatowych w powiecie autonomicznym wielickim ponieść ma, jako mający charakter wybitnie społeczny i narodowy, winien być w budżet krajowy wstawiony, zwłaszcza, że istnieje już przepis, wedle którego drogi powiatowe mają być z czasem przez kraj obejmowane.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wnioskodawca:

Bardl.

Okoń, Maciuszek, Markow, Skarbek, Krężel, Długosz, Bojko, Serczyk, Kędzior, Tertil, Biały, Żardecki, Witos, Sandulak, Siwula.

Ls. 1032/1914.

W n i o s e k

posła Adama Krężela i tow. w sprawie zaprowadzenia powszechnego ubezpieczenia od ognia.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy do przedłożenia projektu ustawy o powszechnem ubezpieczeniu od ognia na najbliższą sesyę sejmową.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wnioskodawca:
Krężel.

Serczyk, Bojko, Długosz, Bernadzikowski, Witos, Łaskuda, Bosak, Kędzior, Tertil, Skarbek, Siwula, Maciuszek, Biały, Markow, Bardl.

Ls. 1033/1914.

W n i o s e k

posła Adama Krężela i tow. w sprawie pożyczek na ogniotrwałe krycie dachów.

Wysoki Sejmie!

Ostatnie sprawozdanie Wydziału krajowego wykazuje, że w czasie od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 r. przyznał Wydział krajowy z funduszu pożyczkowego, przeznaczonego na ułatwienie krycia budynków materyałem ogniotrwałym, kwotę 220.000 kor. Tę kwotę przyznano powiatom wyłącznie na pożyczki dla ubogiej ludności wiejskiej i małomiejskiej.

W dniu 30. czerwca 1912 z pożyczek poprzednio przyznanych, pozostało promes niezrealizowanych na kwotę 93.162 K 11 h., w czasie od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 wyasygnowano tytułem pożyczek 196.931 K 60 h., a pozostało promes niezrealizowanych z dniem 30. czerwca 1913 na kwotę 116.230 kor. 51 hal., co powoduje zastój w ogniotrwałem kryciu dachów.

Wobec tego

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Podwyższa się krajowy fundusz pożyczkowy na ogniotrwałe krycie dachów do kwoty 200.000 K.

We Lwowie dnia 16 lutego 1914.

Wnioskodawca:
Krężel.

Tertil, Maciuszek, Bardl, Bosak, Biały, Długosz, Witos, Bernadzikowski, Serczyk, Skarbek, Siwula, Kędzior, Markow, Zardecki.

Ls. 1034/1914.

W n i o s e k

posła Bojki i tow. w sprawie przyjęcia do zapłaty z funduszów krajowych opłat na ubezpieczenie od wypadków robotników pracujących we włościańskich przedsiębiorstwach rolnych po myśli ustawy z dnia 28. grudnia 1887 l. 1. dz u. p. z r. 1888, ustawy rozszerzającej z dnia 20. lipca 1894 l. 168 dz. u. p. i ustawy z dnia 8. lutego 1909 l. 29 dz. u. p.

Wysoki Sejmie!

Ustawa państwowa z dnia 28. grudnia 1887 l. 1. wprowadza przymusowe ubezpieczenie od wypadku robotników, pracujących w przedsiębiorstwach przemysłowych rolnych i leśnych, w których używa się motorów, poruszanych siłą zwierzęcą lub żywiołową. Do takich przedsiębiorstw, podlegających ubezpieczeniu robotników zaliczone są też gospodarstwa używające młynów, młocarni lub sieczkarni pędzonych kieratem.

Przepisy tej ustawy są aż nadto wiadome i dały się ludności wiejskiej dotychczas aż zanadto we znaki, która narażona jest nie tyle na wydatek pieniężny ale która kar za niedopełnienie przepisów tejże tysiące koron płacić musiała i musi.

Uwzględniając te trudności przy corocznem przedkładaniu obliczeń opłat, ustawa z dnia 8. lutego 1909 l. 29 dz. u. p. uzupełniająca powołaną na wstępie ustawę, dopuszcza wedle § 2. ugodzenie się z Zakładem ubezpieczenia na płacenie rocznych kwot ryczałtowych.

Zważyszy, że opłaty te są minimalne, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Upoważnia się Wydział krajowy, by się porozumiał z Zakładem ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie względem ustalenia rocznej ryczałtowej kwoty tych opłat, które mają płacić gospodarze

wiejscy od młocarń, sieczkarni i młynków, pędzonych końmi, a kwotę wypadłą pokrył z funduszów krajowych, jak to uczyniły już inne kraje koronne.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wnioskodawca:
Bojko.

Sandulak, Winniczuk, Łaskuda, Biały, Kędzior, Tertil, Krężel, Witos, Bernadzikowski, Żardecki, Długosz, Siwula, Skarbek, Serczyk.

Ls. 1035/1914.

W n i o s e k

posła Jana Siwuli i tow. w sprawie zaniechania egzekucyi podatkowych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by wobec niebywałej klęski ekonomicznej, która nawiedziła nasz kraj w r. 1912 i 1913, zaniechał egzekucyi przy ściąganiu zaległych podatków.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wnioskodawca:
S i w u l a.

Biały, Bojko, Krężel, Łaskuda, Bernadzikowski Żardecki, Bardl, Skarbek, Serczyk, Kędzior, Długosz, Witos, Okoń, Markow.

Ls. 1036/1913.

W n i o s e k

ks. posła Wolanina i tow. w sprawie uchwalenia stałego ryczałtu na środki naukowe dla nauki religii.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że dotychczas przedmiot nauki religii tak w szkołach ludowych a przedewszystkiem w szkołach wydziałowych nie miał stałego ryczałtu na środki naukowe, a jeżeli otrzymywał, to tylko z łaski i to bardzo rzadko, przeto

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby co roku wstawiała stały ryczałt na środki naukowe dla przedmiotu nauki religii.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wnioskodawca:
K s. W o l a n i n.

Skarbek, Pilch, Schmidt, Jabłoński, Riedl, Wójcicki, Tomaka, Adam, Michalik, Bednarski, Głąbiński, Zamorski, Górkiewicz, Maciuszek.

Ls. 1037/1914.

W n i o s e k

posła Götza i towarzyszy w sprawie zmiany ustawy krajowej z dnia 6. marca 1875 L. 27, dz. u. kr. o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wygotowanie i przedłożenie projektu ustawy krajowej o gminnych urzędach rozjemczych, mającego za przedmiot zmianę i uzupełnienie przepisów ustawy krajowej z dnia 6. marca 1875 L. 27. dz. u. kr., a to w tym kierunku, aby do zakresu działania tych urzędów rozjemczych należało nietylko godzenie stron w sprawach cywilnych, wyszczególnionych w art. I. §. 1. ustawy z dnia 27. lutego 1907 L. 59. dz. u. p., ale także i przeprowadzanie prób ugodowych o obrazę czci (art. II. cyt. ustawy państw.). W tym projekcie ustawy winny być rozstrzygnięte także kwestye w art. II. i III. ustawy z dnia 27. lutego 1907 L. 59 dz. u. p., pozostawione do załatwienia ustawodawstwu krajowemu.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Wnioskodawca:
G ö t z.

Mycielski, Badeni, Zamoyski, Zdz. Tarnowski, Kostanecki, Jędrzejowicz, Męciński, Maiss, Skrzyński, Wł. Jaworski, Bzowski, Halban, Konopka, Hupka.

Ls. 1038/1914.

W n i o s e k

księdza posła Eugeniusza Okonia i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Łęgu.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że ludność wsi Woli rusińskiej w powiecie kolbuszowskim, przedzielona rzeką Łęgiem od kościoła parafialnego w Spiach, do którego w czasie powodzi absolutnie dostać się nie może i oddawna czeka na wybudowanie mostu dla jej użytku, przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

jak najszybszą budowę mostu na rzece Łęgu.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wnioskodawca.

Ks. Eugeniusz Okoń.

Haempel, Olearski, Bosak, Krężel, Laskuda, Bojko, Kędzior, Markow, Witos, Stapiński, Bardl, Długosz, Siwula, Żardecki, Serczyk.

Ls. 1022/1914.

W n i o s e k n a g ł y.

Sejm uchwala:

1. Przyznaje się nauczycielstwu krajowemu dodatek drożyźniany za r. 1913.

2. Poleca się komisyi szkolnej i budżetowej, aby w ciągu obecnej sesyi sejmowej przedłożyły do uchwały projekt regulacyi płac nauczycielskich, któryby obowiązywał od 1. stycznia 1914 r.

Wnioskodawca:

Bandrowski.

Misiński, Kleski, Tertil, Zgórski, Federowicz, Lisiewicz, Leo, Rutowski, Srokowski, Maryewski, German, Sare, Rittel Schätzel, Maiss.

Ls. 1023/1914.

W n i o s e k n a g ł y.

Podpisani wnoszą:

Sejm wzywa Wydział krajowy, aby bezwłocznie wykonał uchwałę sejmową z dnia 9. lutego 1912 r., dotyczącą utworzenia funduszu 5,000.000 K dla bezprocentowych pożyczek na budowle szkolne w miastach i ze względu na panujące bezrobocie, przystąpił bezwłocznie do rozdawnictwa pożyczek na budowę gmachów szkolnych.

Wnioskodawca:

Kleski.

Leo, Rittel, Misiński, Tertil, Schmidt, Federowicz, Loewenstein, Lisiewicz, Maiss, Bandrowski, Rutowski, Srokowski, Maryewski, German, Sare, Zgórski.

Ls. 1024/1914.

W n i o s e k n a g ł y.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zważywszy, że nędza w kraju wskutek klęsk elementarnych, t. j. wylewów i słoty coraz większe rozmiary przybiera, zważywszy, że dotychczasowa akcya zapomogowa c. k. Rządu niezupełnie odpowiada potrzebom, i taka jak dotychczasowa, nie przyniosłaby ulgi najwięcej potrzebującym;

zważywszy, że najuboższa ludność najwięcej zagrożona, nie może korzystać z dotychczasowej formy pomocy, t. j. zakupna artykułów żywności i zboża na nasienie z przyznanym opustem, gdyż ta część ludności, nie posiada wcale ani gotówki ani kredytu;

zważywszy, że c. k. Rząd ani komitet ratunkowy nie uwzględniły dotąd rezolucyi, uchwalonej na naradzie prezesów rad powiatowych w jesieni 1913 r. wskazującej konieczność przyjścia z pomocą najuboższej ludności przez dostarczenie

bezpłatne w powiatach i gminach, gdzie to okaże się koniecznem, a to podawania żywności, rozdawania artykułów pożywienia, dostarczania opału, odzieży;

zważywszy, że akcya zapomogowa nie słabnąć, ale rozszerzać się i energicznie prowadzoną być winna.

wzywa się c. k. Rząd do przedłożenia sprawozdania Wysokiemu Sejmowi na najbliższem posiedzeniu Sejmu z akcyi ratunkowej, przedstawienia, jakie środki na ten cel Rząd krajowy ma obecnie jeszcze do rozporządzenia, a jakie ewentualnie poczynił kroki u centralnego Rządu celem uzyskania dalszych funduszów, odpowiadających rozmiarom klęski.

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przez odpowiednie zarządzenia wprowadził zmiany w dotychczasowych organizacyach ratunkowych, celem energiczniejszej, szybkiej i skutecznej akcyi.

Wnioskodawca:
Tadeusz Cieński.

Czartoryski, Julian Brunicki, L. Koziebrodzki. St. Stroński, Nowosielecki, St. Kasznica, Garapich, Moysa, Laskowski, Schnell, Onyszkiewicz, Piniński, Urbański, Stan. Stadnicki, Jan Gromnicki, Miecz. Burzyński, Tadeusz Starzyński, Włodzim. Barański, Lubomirski, Paweł Sapieha, St. A. Stadnicki, Jan Potocki, Serwatowski, Krzysztofowicz.

Sekretarz p. **Rożankowski** *(czyta)*:

Cz. s. 1039.

Nahłe wnesenie

posła Dr. Iwana Kuriwcia i towaryszіw do Wysokoho Sojmu krajewoho u Lwowi w sprawi zapomohy dla 15 pohoriłciw z Kamenia kałuśkoho powita.

W naślidok pidpału pohoriły dnia 8-oho lutoho ciłkowyto t. j. wsi budynky i zabudowania hospodarski, znarjady hospodarski, zbiże, pasza i inwentar żywyj 15 hospodariw.

Pohoriły: 1) Mychajło Jaśkiw s. Nauma, 2) Chariw Pawło, 3) Wanheła Julian, 4) Jaśkiw Ołeksa, 5) Jaśkiw Iwan s. Dmytra starsz., 6) Jaśkiw Tymko, 7) Jaśkiw Dmytro, 8) Jaśkiw Pet.o, 9) Melnyk Mychajło, 10) Nespiak Dmytro, 11) Chariw Marko, 12) Jaśkiw Fedio, 13) Jaśkiw Mychajło st., 14) Jaśkiw Małanka, 15) Chariw Mychajło.

Ohoń wybuch w noczy, — ratunok buw słabyj — ludy zadowżeni czeres katastrofu łycholitia 1912 i 1913 roku, a tut spało na nych nowe neszczastie.

Wyssze zhadanym zhoriło wse ne łysz budynky meszkalni, ałe i hospodarśki zabudowania, znariady rilnyczi, pasza, zbiże, inwentar żywyj — toż buduczy szcze do toho sylno zadowżeni, stały krajnymy żebrakamy. Strata minimalna wynosyt' około 40.000 K (sorok tysiacz koron).

Do wnesenia seho. dołuczeno 15 alegatiw strat, potwerdżenych i prowirenych czerez Uriad hromadskyj w Kameny.

Pozajak wyssze zhadani hospodari stratyły wse swoje majno, a do toho

Ч. с. 1039.

Нагле внесенє

посла Дра Івана Курівця і товаришів до Високого Сойму краєвого у Львові в справі запомоги для 15 погорільців з Каменя калуського повіта.

В наслїдок підпалу погоріли дня 8-ого лютого цїлковито т. є. всї будинки і забудованя господарскі, знаряди господарскі, збіже, паша і інвентар живий 15 господарів.

Погоріли: 1) Михайло Яськів с. Наума, 2) Харів Павло, 3) Вангела Юлїян, 4) Яськів Олекса, 5) Яськів Іван с. Дмитра стар., 6) Яськів Тимко, 7) Яськів Дмитро, 8) Яськів Петро, 9) Мельник Михайло, 10) Неспяк Дмитро, 11) Харів Марко, 12) Яськів Федьо, 13) Яськів Михайло ст. 14) Яськів Маланка, 15) Харів Михайло.

Огонь вибух в ночи, — ратунок був слабий — люди задовжені через катастрофу лихолїтя 1912 і 1913 року, а тут спало на них нове нещастє.

Висше згаданим згоріло все, не лиш будинки мешкальні, але і господарські забудованя, знаряди рільничі, паша, збіже і інвентар живий, — тож будучи ще до того сильно задовжені, стали крайними жебраками. Страта мінімальна виносить около 40.000 К. (сорок тисяч корон).

До внесеня сего долучено 15 алєгатів страт потверджених і провірених через Уряд громадський в Камени.

Позаяк висше згадані господарі стратили все своє майно, а до того суть

sut' sylno zadowżeni i bez pomoczy kraju ne hodni poratuwaty sia — to prosymo,

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty: zhadanych 15 pohoriłciw z Kamenia, poratuwaty z krajewoho fondu kwotoju szczo najmensze 10.000 koron.

Wneskodaweć:
Dr. Iwan Kuroweć.

Wynnyczuk, Okunewskyj, Horbaczewskyj, Iw. Sandulak, Nowakowskyj, Terszakoweć, Hołubowycz, Singałewycz, Cehelskyj, Trylowskyj, Dr. K. Łewyckyj, Staruch, Makuch, Kochanowskyj, Petruszewycz, o. Metella, Łahodyńskyj, Kyweluk, Rożankowskyj.

Cz. s. 1040/1914.

Wnesenie nahłe

posła Tymoteja Starucha i towaryszіw w sprawi elementarnoho neszczastia, kotre zistało spryczynene czerez bezpererywni doszczi i wyływy rik i potokiw w 1913 roci w schidnij czasty kraju a pereważno powit Bereżany.

Jak wże zahalno widomo, nawistyła nasz kraj a pereważno schidnu czast' Hałyczyny straszna i nebuwała elementarna katastrofa, kotra ditknuła w strasznij miri bereżańskyj powit, bo z pryczyny czotyromisiacznoji słoty i doszcziw wsi zasiwy pihnyły, barabola propała, perszi i druhi koniczyny pihnyły, riky i potoky powyływały i to po kilka raziw, tak, szczo wsi ohorody nyzko łeżaczi i sinożaty zistały ciłkowyto znyszczeni, a w podilskij czasty powitu w okruzi sudowim koziwskim jeszcze do toho jazwa myszyj zjiła te wse, szczo słota ne dokinczyła, tak, szczo ludništ' nachodyt' sia w krajnij rozpuci, bo hołod zahlanuw wże do neszczasływych chłopskych chat, a hołodowyj tyf szyryt' sia w powiti w zastraszajuczyj sposib, a najhirsze, szczo na wesnu narid ne maje czym zasijaty swojich nyw. Doteperiszna ratunkowa akcyja zi storony prawytelstwa ne prynesła żadnoji pilhy ani pomoczy naseleniu; dlatoho pidpysani wnosiat' wnesok:

1) Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty sorok milioniw koron na ratunok poterpiwszoji ludnosty, a z toho najmensze oden milion koron pryznaczyty na powit Bereżany.

2) Sojm wzywaje c. k. Prawytelstwo centralne do wyasygnowania widpowidnych sum z derżawnych kas na ratunok ditknenoji katastrofoju ludnosty w Hałyczyni w wysoti 80 milijoniw koron,

сильно задовжені і без помочи краю не годні поратувати ся — то просимо

Високий Сойм, зволить ухвалити згаданих 15 погорілців з Каменя поратувати з краєвого фонду квотою, що найменше 10.000 корон.

Внескодавець:
Др. Іван Куровець.

Виничук, Окуневский, Горбачевский, Ів. Сандуляк, Др. Новаковский, Тершаковець, Голубович, Сінгалевич, Цегельский, Трильовский, Др. Кость Левицкий, Старух, Макух, Кохановский, Петрушевич, о. С. Метелля, Лагодиньский, Кивелюк, Рожанковский.

Ч. с. 1040/1914.

Внесенє нагле

посла Тимотея Старуха і товаришів в справі елементарного нещастя, котре зістало спричинене через безперервні дощі і виливи рік і потоків в 1913 році в східній части кваю а переважно повіт Бережани.

Як вже загально відомо, навістила наш край а переважно східну часть Галичини страшна і небувала елементарна катастрофа, котра діткнула в страшній мірі бережаньский повіт, бо з причини чотиромісячної слоти і дощів всї засіви пігнили, бараболя пропала, перші і другі конїчини пігнили, ріки і потоки повиливали і то по кілька разів, так, що всї огороди низько лежачі і сїножати зістали цїлковито знищені, а в подільскій части повіту в окрузї судовім козівским єще до того язва миший зїла те все, що слота не докінчила, так, що людність находить ся в крайній розпуцї, бо голод заглянув вже до нещасливих хлопских хат, а голодовий тиф ширить ся в повітї в застращаючий спосіб, а найгірше, що на весну нарід не має чим засіяти своїх нив. Дотеперішна ратункова акция зі сторони правительства не принесла жадної пільги анї помочи населенію; длятого підписані вносять внесок:

1) Високий Сойм зволить ухвалити сорок мілїонів корон на ратунок потерпівшої людности, а з того найменше оден мілїон корон призначити на повіт Бережани,

2) Сойм взиває ц. к. Правительство центральне до виасигнованя відповідних сум з державних кас на ратунок діткненої катастрофою людности в Галичинї в висотї 80 мілїонів корон,

w perszij miri na zakupno zbiża na nasinie teper na wesnu.

Wneskodaweć:
Tymotej Staruch.

Łew Łewyckyj, Terszakoweć, Horbaczewskyj, Wanio, Dr. K. Łewyckyj, Makuch, Rożankowskyj, Sandulak, Dumka, Singałewycz, Dr. Cehelskyj, Metella, Kormosz, Wynnyczuk, Ławruk, Kochanowskyj.

Cz. s. 1041/1914.

Wnesenie nahłe

posła Tymoteja Starucha i towarysziw w sprawi spyniuwania robitnyczoji emigracyji czerez c. k. Starostwa.

C. k. Własty administracyjni spyniujut' wsiakymy możływymy sposobamy robitnyczu emigracyju do Prus i Ameryky i bidni ludy znachodiat' sia w rozpuci w tak strasznim elementarnymy neszczastiamy ditknenim roci, bo jim hrozyt' hołodowa smert', a tu własty ne puskajut' na zaribok. Dlatoho pidpysani stawlat' wnesok:

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo poruczyty włastiam, szczoby ne robyły żadnoji trudnosty robitnyczij emigracyji.

Wneskodaweć:
Tymotej Staruch.

Łew Łewyckyj, Terszakoweć, Wanio, Dr. K. Łewyckyj, Makuch, Petruszewycz, Rożankowskyj, Horbaczewskyj, Sandulak, Dumka, Singałewycz, Cehelskyj, Metella, Kormosz, Wynnyczuk, Ławruk, Kochanowskyj.

Cz. s. 1042/1914.

Nahłe wnesenie

posła Dr. Lonhyna Cehelskoho i towarysziw o udiłenie zapomohy pohorilciam z Nynowycz powitu Jarosław.

Dnia 23. żowtnia 1913 wybuch pożar w hromadi Nynowyczach pow. Jarosław, ta znyszczyw w ciłosty 12 selańskych zahorod, wyczysłenych u załuczenim pyśmi tych selan, na kotrim to pyśmi umiszczene takoż potwerdzenie uriadiw hromadskoho i parochijalnoho. Szkoda wynosyt' wyższe 30.000 K i pohorilci nachodiat' sia w krajnim położeniu, ne majuczy niczym sebe ni chudoby wyżywyty.

Naślidkom toho wnosymo:

Wysokyj Sojm zwołyt' udiłyty zhadanym pohorilciam z Nynowycz pow. Jarosław skoroji zapomohy.

Wneskodaweć:
Cehelskyj.

Wynnyczuk, Petruszewycz, Hołubowycz, Kuroweć, o. Metella, Kormosz, Nowa-

в першій мірі на закупно збіжа на насінє тепер на весну.

Внескодавець:
Тимотей Старух.

Лев Левицкий, Тершаковець, Горбачевский, Ваньо, Др. К. Левицкий, Макух, Рожанковский, Сандуляк, Думка, Сінгалевич, Др. Цегельский, Метелля, Кормош, Винничук, Лаврук, Кохановский.

Ч. с. 1041/1614.

Внесенє нагле

посла Тимотея Старуха і товаришів в справі спинюваня робітничої еміграції через ц. к. Староства.

Ц. к. власти адмінїстрацийні спинюють всякими можливими способами робітничу еміграцию до Прус і Америки і бідні люди знаходять ся в розпуцї в так страшнім елєментарними нещастями діткненім роцї, бо їм грозить голодова смерть, а ту власти не пускають на зарібок. Длятого підписані ставлять внесок:

Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся ц. к. Правительство поручити властям, щоби не робили жадної трудности робітничій еміграциї.

Внескодавець;
Тимотей Старух.

Лев Левицкий, Терщаковець, Ваньо, Др. Кость Левицкий, Макух, Петрушевич, Рожанковский, Горбачевский, Сандуляк, Думка, Сінгалевич, Цегельский, Метелля, Кормош, Винничук, Лаврук, Кохановский.

Ч. с. 1042/1914.

Нагле внесенє

посла Дра Льонгина Цегельского і товаришів о удїленє запомоги погорілцям з Нинович повіту Ярослав.

Дня 23. жовтня 1913 вибух пожар в громадї Ниновичах пов. Ярослав та знищив в цїлости 12 селяньских загород, вичислених у залученім письмі тих селян, на котрім-то письмі уміщене також потвердженє урядів громадского і пароxіяльного. Шкода виносить висше 30.000 К. і погорілцї находять ся в крайнім положеню, не маючи нїчим себе нї худоби виживити.

Наслїдком того внссимо:

Високий Сойм зволить удїлити згаданим погорілцям з Нинович пов. Ярослав скорої запомоги.

Внескодавець:
Др. Л. Цегельский.

Винничук, Петрушевич, Голубович, Куровець, о. Метелля, Кормош, Новаков-

kowskyj, Kapustyńskyj, Kyweluk, Kochanowskyj, Załozeckyj, Terszakoweć, Staruch, Dumka, Singałewycz.

Cz. s. 1043/1914.

Wnesok nahłyj.

Pidpysani wnosiat:

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Poruczaje sia komisyji szkilnij, szczoby jak najskorsze predłożyła Sojmowy wnesky:

a) szczo do pryznania narodnomu uczytelstwu dodatku dorożnianoho za 1913 r.;

b) szczo do regulacyji uczytelskych płateń.

Wneskodaweć:

Dr. Iwan Makuch.

Trylowskyj, Dumka, Staruch, Kochanowskyj, Łew Łewyckyj, Łahodyńskyj, Nowakowskyj, Petruszewycz, Kormosz, Wynnyczuk, Dr. K. Łewyckyj, Terszakoweć, Baczyńskyj, Kuroweć, Cehelskyj, Singałewycz, Ławruk, Horbaczewskyj,

Cz. s. 1044/1914.

Wnesok

posła Hryńka Terszakiwcia i towaryszіw w sprawi osnowania gimnazyji z jazykom wykładowym ruśkym w Komarni.

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo do bezprowołocznoho osnowania gimnazyji z ruśkym jazykom wykładowym w Komarni.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914,

Wneskodaweć:

Hryńko Terszakoweć

Dr. Kost' Łewyckyj, Iwan Kochanowskyj, Iw. Sandulak, Makuch, Wynnyczuk, Woł. Singałewycz, Dr. Petruszewycz, Dr. Cehelskyj, Dr. Łahodyńskyj, Dr. Nowakowskyj, Kuroweć, Okunewskyj, Horbaczewskyj, Dr. Hołubowycz, o. S. Metella.

Cz. s. 1045/1914.

Wnesenie

posłiw Tymoteja Starucha i Dr. W. Baczyńskoho ta towaryszіw w sprawi zasnowania gimnazyji z ukrajińskoju wykładowoju mowoju w Bereżanach.

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Sojm wzywaje c. k. Prawytelstwo do bezprowłocznoho zasnowania derżawnoji gimnazyi z ukrajińskoju wykładowoju mowoju w Bereżanach.

U Lwowi, dnia 16 lutoho 1914.

Wneskodawci:

Tymotej Staruch

Dr. Wołodymyr Baczyńskyj.

ский, Капустинский, Кивелюк, Кохановский, Залозецкий, Тершаковець, Старух, Думка, Сінгалевич.

Ч. с. 1043/1914.

Внесок наглий.

Підписані вносять:

Високий Сойм зволить ухвалити:

Поручає ся комісиї шкільній, щоби як найскорше предложила Соймови внески:

а) що до признаня народному учительству додатку дорожняного за 1913 рік,

б) що до регуляциї учительських платень.

Внескодавець:

Др. Іван Макух

Трильовский, Думка, Старух, Кохановский, Лев Левицкий, Лагодиньский, Новаковский, Петрушевич, Кормош, Винничук, Кость Левицкий, Тершаковець, Бачинський, Куровець, Цегельский, Сінгалевич, Лаврук, Горбачевский.

Ч. с. 1.044/1914.

Внесок

посла Гринька Терщаківця і товаришів в справі основаня гімназиї з язиком викладовим руським в Комарні.

Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся ц. к. Правительство до безпроволочного основаня гімназиї з руським язиком викладовим в Комарні.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Гринько Тершаковець.

Д-р Кость Левицкий, Іван Кохановский, Ів. Сандуляк, Макух, Винничук, Вол. Сінгалевич, Др. Петрушевич, Др. Цегельский, Др. Лагодиньский, Др. Новаковский, Куровець, Окуневский, Горбачевский, Др. Голубович, о. С. Метелля.

Ч. с. 1045.

Внесенє

цослів Тимотея Старуха і Др. В. Бачиньского та товаришів в справі заснованя гімназиї з українською викладовою мовою в Бережанах.

Високий Сойм зволить ухвалити:

Сойм взиває ц. к. Правительство до безпроволочного заснованя державної гімназиї з українською викдадовою мовою в Бережанах.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавці:

Тимотей Старух,

Др. Володимир Бачиньский.

Horbaczewskyj, Okunewskyj, o. Metella, Kapustyńskyj, Dumka, Iwan Kochanowskyj, Dr. Petruszewycz, Wynnyczuk, Sandulak, Dr. Kost' Łewyckyj, Dr. Wanio, Singałewycz, Terszakoweć, Korol, Hołubowycz, Dr. Cehelskyj.

Cz. s. 1046/1914.

W n e s e n i e

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczoby jak najskorsze prystupyło do zasnowania w Żowkwi gimnazyji z wykładowym jazykom ruskym.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:

Korol.

Horbaczewskyj, Dr. Petruszewycz, Dr. Nowakowśkyj, Kyweluk, o. Metella, Iw. Sandulak, Staruch, Kochanowskyj, Dumka, Singałewycz, Dr. Wołodymyr Baczyńskyj, Załozeckyj, Hołubowycz, Makuch, Kormosz, Dr. Wanio, Hr. Terszakoweć, Okunewskyj.

Cz. s. 1047/1914.

W n e s o k

posła Dra Kostia Łewyckoho i towarysziw w sprawi uderżawnenia prywatnoji gimnazyji z ruskoju wykładowoju mowoju w Rohatyni.

Wysokyj Sojme!

Widczuwana jak najżywijsze czerez ruśke nasełenie powita rohatyńskoho ta susidnich powitiw koneczna potreba serednoji szkoły w Rohatyni — pokłykała jeszcze pered 7 rokamy do żytia prywatnu gimnazyju z ruśkoju wykładowoju mowoju w Rohatyni, osnowanu ta doteper uderżuwanu czerez tamosznu filiju ruśkoho towarystwa pedagogicznoho.

Zhadana prywatna gimnazyja widpowidaje wsim wymoham stawłenym dla derżawnych gimnazyj, korystaje po mysły upoważnenia c. k. Ministerstwa Wiroispowidań i Proświty z prawa pryludnosty, mistyt' sia w osibnim wzircewo uładżenim budynku, ta rozwywaje sia z roku na rik, tak korystno, szczo czysło uczenykiw w mynuwszim szkilnim roci dosiahło cyfry 668.

Nakoły otże ta prywatna gimnazyja tak nahladno stwerdyła swoju żyznennist' i konecznist' dla zaspokojenia potreb ruśkoho nasełenia Rohatyńszczyny i susidnych powitiw, — to jawlajeś oprawdanym zmahanie, szczoby jeji buducznist' zistała trewało zabezpeczena, a same

Горбачевский, Окуневский, о. Метелля, Капустиньский, Думка, Іван Кохановский, Др. Петрушевич, Винничук, Сандуляк, Др. Кость Левицкий, Др. Ваньо, Сінгалевич, Тершаковець, Король, Голубович, Др. Цегельский.

Ч. с. 1046.

В н е с е н є.

Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся ц. к. Правительство, щоби як найскорше приступило до заснованя в Жовкві гімназиї з викладовим язиком руским.

Львів, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Король.

Горбачевский, Др. Петрушевич, Др. Новаковский, Кивелюк, о. Метелля, Ів. Сандуляк, Старух, Кохановский, Думка, Сінгалевич, Др. Володимир Бачиньский, Залозецкий, Голубович, Макух, Кормош, Др. Ваньо, Гр. Тершаковець, Окуневский.

Ч. с. 1047.

В н е с о к

посла Дра Костя Левицкого і тов. в справі удержавненя приватної гімназиї з руською викладовою мовою в Рогатині.

Високий Сойме!

Відчувана як найживійше через руське населенє повіта рогатинського та сусїдних повітів конечна потреба середньої школи в Рогатині — покликала єще перед 7 роками до житя приватну гімназию з руською викладовою мовою в Рогатині, основану та дотепер удержувану через тамошну філію руського товариства педагогічного.

Згадана приватна гімназия відповідає всїм вимогам ставленим для державних гімназий, користає по мисли уповажненя ц. к. Міністерства Віроісповідань і Просьвіти з права прилюдности, містить ся в осібнім взірцево уладженім будинку, та розвиває ся з року на рік так корисно, що число учеників в минувшім шкільнім роцї досягло цифри 668.

Наколи отже та приватна гімназия так наглядно ствердила свою жизненність і конечність для заспокоєня потреб руського населеня Рогатиньщини і сусїдних повітів — то являє ся оправданим змаганє, щоби єї будучність зістала тревало забезпечена, а саме через принятє

czerez pryniatie toji gimnazyi prywatnoji na derżawnyj etat.

W tij ciły podpysani wnosiat:

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczoby prywatnu gimnazyju z wykładnoju ruśkoju mowoju w Rohatyni pryniało bezprowołoczno na derżawnyj etat.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:

Dr. Kost' Łewickyj.

Dr. M. Nowakowskyj, Okunewskyj, Woł. Singałewycz, Dr. Cehełskyj, Dr. Hołubowycz, Kochanowskyj, Dr. Łahodyńskyj, Rożankowskyj, Kuroweć, Dr. Petruszewycz, Makuch, I. Sandulak, Wynnyczuk, Horbaczewskyj, H. Terszakoweć, o. S. Metella, Kyweluk, Kormosz.

Cz. s. 1048/914.

W n e s e n i e

Dr. Teofila Okunewskoho i towaryszіw w sprawi perenesenia prywatnoji gimnazyji ukrajińskoji w Horodenci na etat derżawnyj.

Pokłykujuczy sia na riwnoczasno wnesenu petycju z tysiaczamy pidpysiw z ciłogo powita horodeńskoho, na stanła faktycznyj, szczo gimnazyja sia maje wże 5 klas, 200 uczenykiw, swij własnyj budynok, nadiłena zistała za wzircewe wedenie prawom pryludnosty — wnosiat' pidpysani:

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczoby prywatnu gimnazyju ukrajińsku imeny Tarasa Szewczenka w Horodenci uderżawyty.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:

Dr. Okunewskyj.

Dr. Kost' Łewyćkyj. Dr. Łahodyńskyj, Kapustyńskyj, Kyweluk, Rożankowskyj, Dr. Nowakowskyj, Horbaczewskyj, Dr. Hołubowycz, Iwan Kochanowskyj, Terszakoweć, Kuroweć, Makuch, Iw. Sandulak, Wynnyczuk, Dr. Petruszewycz, Singałewycz, o. Metella, Dr. Cehelskyj.

Cz. s. 1049/914.

W n e s e n i e

posła Dra Horbaczewskoho i towaryszіw w sprawi uderżewnenia prywatnoji ukrajińskoji gimnazyji im. M. Szaszkewycza w Czortkowi.

Z początkom szkilnoho roku zasnowano za poczynom ludyj, jakym łeżała na sercy sprawa kulturnoho rozwytku

тої гімназії приватної на державний етат.

В тій ціли підписані вносять:

Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся ц. к. Правительство, щоби приватну гімназию з викладною руською мовою в Рогатині приняло безпроволочно на державний етат.

У Львові дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Др. Кость Левицкий.

Др. М. Новаковский, Окуневский, Вол. Сінгалевич, Др. Цегельский, Др, Голубович, Кохановский, Др. Лагодиньский, Рожанковский, Куровець, Др. Петрушевич, Макух, І. Сандуляк, Винничук, Горбачевский, Г. Тершаковець, о. С. Метелля, Кивелюк, Кормош.

Ч. с. 1048/914.

В н е с е н є

Др. Теофіля Окуневского і товаришів в справі перенесеня приватної гімназії українськоі в Городенці на етат державний.

Покликуючи ся на рівночасно внесену петицию з тисячами підписів з цілого повіта Городеньского, на стан фактичний, що гімназия ся має вже 5 кляс, 200 учеників, свій власний будинок, наділена зістала за взірцеве веденє правом прилюдности, — вносять підписані:

Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся ц. к. Правительство, щоби приватну гімназию українську імени Тараса Шевченка в Городенці удержавити.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Др. Окуневский.

Др. Кость Левицкий, Др. Лагодиньский, Капустиньский, Кивелюк, Рожанковский, Др. Новаковский, Горбачевский, Др. Голубович, Іван Кохановский, Тершаковець, Куровець, Макух, Ів. Сандуляк, Винничук, Др. Петрушевич, Сінгалевич, о. Метелля, Др. Цегельский.

Ч. с. 1049/914.

В н е с е н є

посла Дра Горбачевского і товаришів в справі удержавненя приватної українськоі гімназії ім. М. Шашкевича в Чорткові.

З початком шкільного року засновано за почином людий, яким лежала на серци справа культурного розвитку

ukraińsko-ruśkoho narodu zaselujaczoho Czortkiwszczynu i sumeżni powity, w Czortkowi gimnazyju z ukrajińsko-ruśkoju wykładowoju mowoju na prohrami derżawnych klasycznych gimnazyj, jakij reskryptom c. k. Ministerstwo Proświty z dnia 29. maja 1913 pryznano prawo pryludnosty, a jaka teper w 3 klasach czysłyt' do 100 uczenykiw.

Mymo tiażkych widnosyn ekonomicznych spryczynenych elementarnymy katastrofamy prypadajuczymy na perszi roky jestwowania seho zakładu, frękwencyja jeho uderzuje sia na normalnij wysoti', a bułaby bezpereczno o mnoho wyższa, jakby yczenyky mały możnist' pobyraty nauku bezpłatno.

Z ohladu na se, szczo misto Czortkiw, de je osidok zhadanoho naukowoho zakładu, leżyt' w samim oseredku południewoho Podila obnymajuczoho powity sudowi Czortkiwskyj, Borszczywskyj, Melnyckyj, Tłusteckyj, Zaliszczyckyj, Budzaniwskyj, Husiatyńskyj, i Kopyczyneckyj złuczeni administracyjno w oden okruh Sudu okružnoho Czortkiwskoho z zahalnym nasełeniem 377.734 dusz, z czoho wypadaje na Rusyniw 235.737 dusz. Zważywszy dalsze, szczo na ciłim sim prostori nema ani odnoji publycznoji serednoji derżawnoji szkoły z ruśkoju wykładowoju mowoju, wnosiat' pidpysani:

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia ck. Prawytelstwo, szczoby prywatnu ukrajińsko-ruśku gimnazyju z prawom pryludnosty im. M. Szaszkewycza w Czortkowi z poczatkom szkilnoho roku 1914/15 perenesło na derżawnyj etat.

Lwiw dnia 16 lutoho 1914.

Wneskodaweć:
Dr. Antin Horbaczewskyj.

Dr. Kost' Łewyckyj, Makuch, Okunewskyj, Hr. Terszakoweć, Dr. M. Nowakowskyj, Dr. Hołubowycz, Kuroweć, I. Kochanowskyj, Wynnyczuk, Iw. Sandulak, Dr. Petruszewycz, Singalewycz, o. Metella, Dr. Cehelskyj, Dr. Łahodyńskyj, Kormosz, Rożankowskyj.

Cz. s. 1050/914.

Wnesenie

posła Iw. Kyweluka i towaryszіw w sprawi uderżawnenia ruskoji gimnazyji w Kopyczynciach.

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, aby bezprowołoczno perejmyło na etat derукраїнсько-руського народу заселюючого Чортківщину і сумежні повіти, в Чортков гімназию з українсько-руською викладовою мовою на програмі державних клясичних гімназий, якій рескриптом ц. к. Міністерства просьвіти з дня 29. мая 1913, признано право прилюдности, а яка тепер в 3 клясах числить до 100 учеників.

Мимо тяжких відносин економічних спричинених елементарними катастрофамн, припадаючими на перші роки єствованя сего закладу, фреквенция єго удержує ся на нормальній висотї, а булаби безперечно о много висша, якби ученики мали можність побирати науку безплатно.

З огляду на се, шо місто Чортків, де є осїдок згаданого наукового закладу, лежить в самім осередку полудневого Поділя, обнимаючого повіти судові Чортківский, Борщівский, Мельницкий, Тлустецкий, Залїщицкий, Будзанівский, Гусятиньский і Копичинецький злучені адмінїстрацийно в оден округ Суду окружного Чортківского з загальним населенєм 377.734 душ, з чого внпадає на Русинів 235.737 душ. Зваживши дальше, що на цїлім сїм просторі нема анї одної публичної середної державної школи з руською викладовою мовою, вносять підписані:

Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся ц. к. Правительство, щоби приватну укуаїнсько-руську гімназию з правом прилюдности ім. М. Шашкевича в Чорткові з початком шкільного року 1914/15 перенесло на державний етат.

Львів, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:
Др. Антін Горбачевский.

Др. Кость Левицкий, Макух, Окуневский, Гр. Тершаковець, Др. Л. Новаковский, Др. Голубовнч, Куровець, І. Кохановский, Винничук, Ів. Сандуляк, Др. Петрушевич, Сїнгалевич, о. С. Метелля, Др. Цегельский, Др. Лагодиньский, Кормош, Рожанковский.

Ч. с. 1050/914.

Внесенє

посла Івана Кивелюка і товаришів в справі удержавненя руської гімназиї в Копичинцях.

Високий Сойм зволигь ухвалитн:

Взиває ся ц. к. Правительство, аби безпроволочно переймило на етат дер-

żawy gimnaziju prywatnu z ruśkym jazykom wykładowym w Kopyczynciach.

U Lwowi, dnia 16 lutoho 1914.

Wneskodaweć:

Iwan Kyweluk.

Dr. Kost' Łewyckyj, Łew Łewyckyj, Iw. Sandulak, Wynnyczuk, Hr. Terszakoweć, Rożankowskyj, Dr. W. Baczynskyj, Kuroweć, I. Kochanowskyj, Hołubowycz, Horbaczewskyj, Singałewycz, Dr. Petruszewycz, Okunewskyj, Makuch, Dr. Kormosz.

Cz. s. 1051/914.

Wnesenie

posła Rożankowskoho i tow. w sprawi zasnowania 4-klasowych szkił narodnych w Boryny, Wysocku wyżnim, Komarnykach, Turci nad Stryjom i Łimni turczańskoho powitu.

Wysokyj Sojmie!

Politycznyj powit Turka, obnymajuczyj w 72 hromadach 84.632 dusz czysto ukrajinskoho nasełenia (85%) — je pid zhladom narodnoho szkilnyctwa zowsim zanedbanyj. Ledwo chto powiryt' w ciłim powiti, kromi 6-klasowoji szkoły w Turci, nema ni odnoji szkoły narodnoji wysszoho typu, chotia prym. Borynia je osidkom sudu powitowoho, a Łimna w korotci osidkom sudu maje staty. Zajwe dokazuwały, z jakymy trudamy boreś tamoszne nasełenie, szczoby swojim ditiam daty spromohu wysszoho obrazowania. Znani nazwyska ukrajińskoji szlachty Wysoczańskych, Komarnyćkych, Ilnyćkych, Matkiwśkych itd. itd. pochodiat' z turczańskoho powita i zdobutiem wysokych stanowysk w nauci i urjadach dajut' świdoctwo, jak nasełenie rweś do proświty. Wysocko wyżne i Komarnyky, wełyki seła 4—6000 dusz, na ciłu okołyciu hołosni torhamy, majut' charakter mistoczok. Z ohladu na se wnosiat' podpisani:

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Sojm wzywaje c. k. Radu szkilnu krajewu do bezprowołocznoho zasnowania czotyroklasowych szkił narodnych z ukrajińskoju wykładowoju mowoju w Boryny, Wysocku wyżnim, Turci, peredmistiu Zwirynec, Komarnykach i Łimni, turczańskoho powita.

U Lwowi, dnia 16 lutoho 1914.

Wneskodaweć:

Rożankowśkyj.

Dr. Kuroweć, Horbaczewskyj, Dr. Baczyńskyj, Dr. Petruszewycz, o. S. Metella, Hołubowycz, Singałewycz, Dr. Kost' Ле-

держави гімназию приватну з руським язиком викладовим в Копичинцях.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Іван Кивелюк.

Др. Кость Левицкий, Л. Левицкий, Бачиньский, Ів. Сандуляк. Винничук, Гр. Тершаковець, Рожанковский, Др. В. Бачиньский, Куровець, Ів. Кохановский, Голубович, Горбачевский, Сінгалевич, Др Петрушевич, Окуневский, Макух, Др. Кормош.

Ч. с. 1051/914.

Внесенє

посла Рожанковського і товаришів в справі заснованя 4 клясових шкіл народних в Борини, Висоцку вижнім, Комарниках, Турції над Стрийом і Лімн турчаньского повіта.

Високий Сойме!

Полїтичний повіт Турка, обнимаючий в 82 громадах 84.632 душ чистоукраїньского населеня (85%) — є під зглядом народного шкільництва зовсім занедбаний. Ледво хто повірить, що в цїлім повіті, кромі 6-клясовоі школи в Турції, нема ні одної школи народної висшого типу, хотя прим. Бориня є осїдком суду повітового а Лімна в коротцї осїдком суду має стати. Зайве доказувати, з якими трудами боресь тамошне населенє, щоби своїм дїтям дати спромогу висшого образованя. Знані назвиска українськоі шляхти Височаньских, Комарницьких, Ільницьких, Матківських і т. д, і т. д. походять з турчаньского повіта і здобутєм високих стаиовиск в науцї і урядах дають сьвідоцтво, як населенє рвесь до просьвіти. Висоцко вижне і Комарники, великі села 4—6.000 душ, на цїлу околицю голосні торгами, мають характер місточок.

З огляду на се вносять підписані:

Високий Сойм зволить ухвалити:

Сойм взиває ц. к. Раду шкільну краєву до безпроволочного заснованя чотиро-клясових шкіл народних з украінською викладовою мовою в Борини, Висоцку вижнім, Турції, передмістю Звіринець, Комарниках і Лімні, турчаньского повіта.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Рожанковський.

Др. Куровець, Горбачевский, Др. Бачиньский, Др. Петрушевич, о. С. Метелля, Голубович, Сінгалевич, Др. Кость Ле-

wyckyj, Kormosz, Dr. M. Nowakowskyj, o. A. Kapustynskyj, Łew Łewyckyj, Dr. Cehelskyj, Makuch, Dr. Trylowskyj, Ławruk, Korol, Staruch.

Cz. s. 1052/914.

W n e s o k.

posła Rożankowskoho i tow. w sprawi zasnowania gimnazyji z ukrajińskoju wykładowoju mowoju w Turci nad Stryjom.

Wysokyj Sojme!

Politycznyj powit Turka należyt' do najbilsze pid zhladom szkilnyctwa zanedbanych. Za poczynom Wydiłu powitowoho zasnowano w Turci w r. 1910 prywatnu utrakwistycznu gimnazyju, obnymajuczu nyni czotyry klasy, a w nych 126 uczenykiw: 58 Ukrajinciw, 49 Polakiw, 19 Żydiw. Gimnazyja uderżujeś z prywatnych datkiw, newyłykoji derżawnoji pidmohy, ta z opłat uczenykiw, kotri w poślidnim roci wynosyły 7000 K.

Nasełenic powita je wykluczno rilnycze, a suproty newrożajnoji hirskoji zemli duże bidne. W 72 hromadach żywe 84.632 dusz: w 85% ukrajińskoji narodnosty. Tomu i ne wydno, szczo uderżanie seji gimnazyji dla powita je wełykym tiaharom, a na dalszu metu jawlajeś nemysłyme, a do toho frekwencyja w teperisznim stani ne widpowidaje czysto-ukrajińskomu charakterowy nasełenia, tak jak z odnoji storony wysoka opłata szkilna, z druhoji utrakwistyczna systema widstraszuje widkorystania z seji gimnazyji.

Z ohladu na se wnosiat' pidpysani:

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Sojm wzywaje c. k. Prawytelstwo do bezprowołocznoho zasnowania derżawnoji gimnazyji z ukrajińskoju wykładowoju mowoju w Turci nad Stryjom.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:
Rożankowśkyj.

Łew Łewyckyj, Dr. W. Baczyńskyj, Dr. Hołubowycz, Dr. Petruszewycz, Horbaczewskyj, Dr. Kost' Łewyckyj, o. S. Metella, Korol, Singałewycz, H. Terszakoweć, Kormosz, Wynnyczuk, Iwan Sandulak, o. Al. Kapustyńskyj, Dr. Perfeckyj, Makuch, Dr. Trylowskyj, Ławruk, Staruch.

Cz. s. 1053/914.

W n e s e n i e

posła Dra W. Baczyńskoho i tow. w sprawicкий, Кормош, Др. М. Новаковский, о. А. Капустиньский, Лев Левицкий, Др. Цегельский, Макух, Др. Трильовский, Лаврук, Король, Старух.

Ч. с. 1052/914.

В н е с о к

посла Рожанковського і тов. в справі заснованя гімназиї з українською викладовою мовою в Турці над Стрийом.

Високий Сойме!

Полїтичний повіт Турка належить до найбільше під зглядом шкільництва занедбаних. За почином Виділу повітового засновано в Турці в 1910 році приватну утраквістичну гімназию, обнимаючу нині чотири кляси, а в ннх 126 учеників: 58 Українців, 49 Поляків, 19 Жидів. Гімназия удержує ся з приватних датків, невеликої державної підмоги, та з оплат учеників, котрі в послїднім році виносили 7000 К.

Населенє повіта є виключно рільниче, а супроти неврожайної гірскої землї дуже бідне. В 72 громадах живе 84.632 душ: в 85% української народности. Тому і не дивно, що удержанє сеї гімназиї для повіта є великим тягаром, а на дальшу мету являє ся немислиме, а до того фреквенция в теперішнім станї не відповідає чисто-українському характерови населеня, так як з одної сторони висока оплата шкільна, з другої утраквістична система відстрашує від користаня з сеї гімназиї.

З огляду на се вносять підписані:

Високий Сойм зволить ухвалити:

Сойм взиває ц. к. Правительство до безпроволочного заснованя державної гімназиї з українською викладовою мовою в Турці над Стрийом.

У Львові, дня 16. лютого 1114.

Внескодавець:
Рожанковський.

Лев Левицкий, Др. В. Бачиньский, Др. Голубович, Др. Петрушевич, Горбачевский, Др. Кость Левицкий, о. С. Метелля, Король, Сінгалевич, Г. Тершаковець, Кормош, Винничук, Ів. Сандуляк, о. Ал. Капустиньский, Др. Цегельский, Макух, Др. Трильовский, Лаврук, Старух.

Ч. с. 1053/914.

В н е с е н є

посла Дра В. Бачиньского і товарищів

wi zasnowania gimnazyji z ukrajińskoju wykładowoju mowoju w Brodach.

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Sojm wzywaje c. k Prawytelstwo do bezprowołocznoho zasnowania derżawnoji gimnazyji z ukrajińskoju wykładowoju mowoju w Brodach.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:
Dr. W. Baczyńskyj.

Kyweluk, Korol, Dr. Trylowskyj, I. Kochanowskyj, Rożankowskyj, o. S. Metella, Dr. Kormosz, Dr. M. Nowakowskyj, H. Terszakoweć, Makuch, Dr. Hołubowycz, Załozeckyj, Singałewycz, Horbaczewskyj, P. Ławruk, Wynnyczuk.

Cz. s. 1054/914.

W n e s e n i e

posła Dra Wołodymyra Baczyńskoho i tow. w sprawi zasnowania gimnazyji z ukrajińskoju wykładowoju mowoju w Sambori.

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Sojm wzywaje c. k. Prawytelstwo do bezprowołocznoho zasnowania derżawnoji gimnazyji z ukrajińskoju wykładowoju mowoju w Sambori.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1014.

Wneskodaweć:
Dr. W. Baczyńskyj.

Kuroweć, Hr. Terszakoweć, Korol, Okunewskyj, Dr. Trylowskyj, Kochanowskyj, o. S. Metella, Kormosz, Rożankowskyj, Dr. M. Nowakowskyj, Kyweluk, Dr. Hołubowycz, Makuch, Załozeckyj, Singałewycz, Horbaczewskyj, Ławruk, Wynnyczuk.

Cz. s. 1055/914.

W n e s e n i e

posła Dra Mychajła Nowakowskoho i tow. na perewedenie budowy krajewoji dorohy Bohorodczany-Żuraky-Manastyrczany-Sołotwyna.

Zważywszy, szczo powit Bohorodczany ne maje do teper ani odnoho kilometra krajewych dorih;

zważywszy, szczo stan dorih i komunikacyji w bohordczańskim powiti z ohladu na wełyku skilkist' rik ta hirskych potokiw, ta z ohladu na trudnyj teren je duże zanedbanyj,

zważywszy, szczo misto Sołotwyna i seła Manastyrczany, Starunia, Żuraky, ne majut' żadnoho, a szczo najmensze nezwyczajno tiażke, utrudnene, a neraz

в справі заснованя гімназиї з українською викладовою мовою в Бродах.

Високий Сойм зволить ухвалити:

Сойм взиває ц. к. Правительство до безпроволочного заснованя державної гімназиї з українською викладовою мовою в Бродах.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:
Др. В. Бачиньский.

Кивелюк, Король, Др. Трильовский, І. Кохановский, Рожанковский, о. С. Метелля, Др. Кормош, Др. М. Новаковский, Г. Тершаковець, Макух, Др. Голубович, Залозецкий, Сінгалевич, Горбачевський, П. Лаврук, Винничук.

Ч. с. 1054/914.

В н е с е н є

цосла Дра Володимира Бачинського і тов. в справі заснованя гімназиї з українською викладовою мовою в Самборі.

Високий Сойм зволить ухвалити:

Сойм взиває ц. к. Правительство до безпроволочного заснованя державної гімназиї з українською викладовою мовою в Самборі.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавдць:
Др. В. Бачиньский.

Куровець, Гр. Тершаковець, Король, Окуневский, Др. Трильовский, Кохановский, о. С. Метелля, Кормош, Рожанковский, Др. М. Новаковский, Кивелюк, Др. Голубович, Макух, Залозецкий, Сінгалевич, Горбачевский, Лаврук, Винничук.

Ч. с. 1055/914.

В н е с е н є

посла Дра Михайла Новаковского і товаришів на переведенє будови краєвої дороги Богородчани-Жураки-Манастирчани-Солотвина.

Зважившн, що повіт Богородчани не має до тепер анї одного кільометра краєвих доріг,

зважившн, що стан доріг і комунїкациї в богородчаньскім повітї з огляду на велику скількість рік та гірских потоків та з огляду на трудний гірский терен є дуже занедбаний,

зважившн, що місто Солотвина і села Манастирчани, Старуня, Жураки, не мають жадного, а що найменше не-

cilkowyte unemożływłene połuczenie z powitowym mistom Bohorodczanamy, — pidpysani wnosiat':

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia Wydił krajewyj szczoby jak najskorsze poczynyw starania dla perewedenia budowy krajewoji dorohy Bohorodczany-Żuraky-Manastyrczany-Sołotwyna.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:

Dr. Mychajło Nowakowskyj.

Kormosz, Wynnyczuk, Iw. Sandulak, Łew Łewyckyj, Dr. Cehelskyj, Singałewycz, Rożankowskyj, o. Ał. Kapustyńskyj, o. S. Metella, Iwan Kochanowskyj, Hr. Terszakoweć, Dr. W. Baczyńskyj, Okunewskyj, Dr. Hołubowycz, Horbaczewskyj, Dr. Petruszewycz, Kuroweć, Załozeckyj.

Cz. s. 1056/914.

W n e s e n i e

posła Dra Mychajła Nowakowskoho i tow. na osnowanie nyzszoji hirnyczo-promysłowoji szkoły w Sołotwyni z ruskym (ukrajińskym) wykładowym jazykom.

Zważywszy, szczo w bohorodczańskim, a z okrema w sołotwyńskim sudowim powiti szczo raz zbilszuje sia promysłowyj ruch, a z osibna promysł derewnyj ta kopalnianyj wosku zemnoho i ropy;

zważywszy, szczo pišla opinii znatokiw i pohladu uczenych geologiw bohactwo żywycznych (bitumicznych) minerałiw w sołotwyńskim sudowim powiti je nezwyczajno wełyke;

zważywszy, szczo pišla statystyky rozhowirnoji mowy z r. 1910 nasełenie politycznoho powitu Bohorodczany je w 85% widsotkach ruśke, a sudowoho powitu Sołotwyna w 87% ruske;

pidpysani wnosiat':

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby w najbłyższim czasi, a najdalsze do kińcia 1915 r. zasnowaw w misti Sołotwyni krajewu nyzszu hirnyczo-promysłowu szkołu z ruskym (ukrajińskym) wykładowym jazykom.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:

Dr. Mychajło Nowakowskyj.

Dr. Kost' Łewyckyj, Okunewskyj, Dr. Petruszewycz, Łew Łewyckyj, Rożankowskyj, Korol, Załozeckyj, Dr. Cehelskyj, Singałewycz, Iwan Kochanowskyj, Wynnyczuk, Hołubowycz, Kuroweć, Ma-

звичайно тяжке, утруднене, а нераз цїлковите унеможливлене полученє з повітовим містом Богородчанами, — підписані вносять:

Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся Виділ краєвий, щоби як найскорше починив стараня для переведеня будови краєвої дороги Богородчани-Жураки-Манастирчани-Солотвина.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Др. Михайло Новаковский.

Кормош, Винничук, Ів. Сандуляк, Лев Левицкий, Др. Цегельский, Сїнгалевич, Рожанковский, о. Ал. Капустиньский, о. С. Метелля, Іван Кохановский, Гр. Тершаковець, Др В. Бачиньский, Окуневский, Др. Голубович, Горбачевский, Др. Петрушевич, Куровець, Залозецкий.

Ч. с. 1056/914.

В н е с е н є

посла дра Михайла Новаковского і тов. на основанє низшої гірничо-промисловоі школи в Солотвинї з руським (україньским) викладовим язиком.

Зважившн, що в богородчаньскім а з окрема в солотвиньскім судовім повітї що раз збільшує ся промисловий рух, а з осібна промисл деревний та копальняний воску земного і ропи;

зважившн, що після опінії знатоків і погляду учених геольогів, богацтво живичних (бітумічних) мінералів в солотвиньскім судовім повітї є незвичайно велике;

зважившн, що після статистики розговірної мови з р. 1910. населенє полїтичиого повіту Богородчани є в 85% відсотках руське, а судового повіту Солотвина в 87% руське;

підписані вносять:

Високий Сойм зволить ухвалити;

Взиває ся Виділ краєвий, щоби в найблисшім часї, а найдальше до кінця 1915 р. засновав в містї Солотвинї краєву нисшу гірничо-промислову школу з руським (україньским) викладовим язиком.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Др. Михайло Новаковский.

Др. Кость Левицкий, Окуневский, Др. Петрушевич, Лев Левицкий, Рожанковский, Король, Залозецкий, Др. Цегельский, Сїнгалевич, Іван Кохановский, Винничук, Голубович, Куровець, Макух Ів.

kuch, Iw. Sandulak, Terszakoweć, Kormosz, Kapustyńskyj, o. Metella, Dr. Baczyńskyj.

Cz. s. 1057/914.

W n e s o k

posła Wołodymyra Singałewycza i tow. w sprawi uderżawnenia prywatnoji realnoji gimnazyji im. Markijana Szaszkewycza z ruśkoju (ukrajińskoju) wykładowoju mowoju w Bušku.

Wysokyj Sojme!

W naślidok żywo widczuwanoji czerez ruśke nasełenie Buzeczczyny i sumežnych powitiw konecznoji potreby serednoji szkoły w Bušku, — zistała w tim misti jeszcze w roci 1910 osnowana prywatna realna gimnazyja im. Markijana Szaszkewycza z ruśkoju wykładnoju mowoju,, kotra ostajuczy pid uprawoju filiji ruśkoho Towarystwa pedagogicznoho w Bušku, wże czetwertyj rik jak najkraszcze rozwywaje sia. Ne pidlahaje żadnomu sumniwowy, szczo dostatoczna frekwencyja, jaka projawyłaś w perszych rokach, utrymaje sia i w buducznosty, a nawit' stało bude zrostaty.

Zhadana realna gimnazyja widpowidaje w kożdim naprjami wymohaм stawłenym do derżawnych serednych szkił a nauka peredmetiw udilaje sia tam po normalnomu planowy wydanomu czerez ck. Ministerstwo Wir. i Pr. d. 8/VIII 1906 Cz. 34180 i pryminenomu do hałyckych realnych gimnazyj rozporiadżeniem ck. ck. Rady szkilnoji krajewoji z 21/4 1910 Cz. 17.525 na pidstawi reskr. c. k. Ministerstwa Wir. i Pr. z 7/IX 1909 Cz. 32791.

Teper czysłyt' ta realna gimnazyja wże czotyry klasy, otże stanowyt' ciłist' t. j. ciłu nyzszu gimnazyju, po ukińczeniu kotroji uczenyky możut' ne łysz powiatyły sia wyższomu gimnazyjnomu obrazowaniu, ałe takoż perejty do praktycznych zawodiw szkił promysłowych torhowelnych, rilnyczych i t. p. Z toji realnoji gimnazyji w Bušku korystaje ne łysz nasełenie Buzeczczyny, ałe takoż Kamineczczyny, Radechiwszczyny, Bridszczyny, Zołocziwszczyny, Łopatyńszczyny, Oleszczyny, Hłyniańszczyny, Peremyślańszczyny.

Tak otże nakoły zhadana serednа szkoła wże stwerdyła swoju żyznennist' i jak najlipsze zaspokojuje dijsnu potrebu ruśkoho nasełenia wyczysłenych wysze powitiw, prote konecznoju je riczeju, szczoby jeji buducznist' zistała trewało zabezpeczena a se odynoko może staty sia czerez pryniatie jeji na derżawnyj etat.

Сандуляк, Тершаковець, Кормош, Капустиньский, о. Метелля, Др. Бачиньский.

Ч. с. 1057/914.

В н е с о к

посла Володимира Сінгалевича і тов. в справі удержавненя приватної реальної гімназиї ім. Маркіяна Шашкевича з руською (українською) викладовою мовою в Буську.

Високий Сойме!

В наслїдок живо відчуваної через руське населенє Бузеччини і сумежних повітів конечної потреби середної школи в Буську — зістала в тім місті єще в роцї 1910 основана приватна реальна гімназия ім. Маркіяна Шашкевича з руською викладною мовою, котра остаючи під управою філії руського товариства педагогічного в Буську вже четвертий рік як найкраще розвиває ся. Не підлягає жадному сумнївови, що достаточна фреквенция, яка проявила ся в перших роках, утримає ся і в будучности, а навіть стало буде зростати.

Згадана реальна гімназия відповідас в кождім напрямі вимогам ставленим до державних середних шкіл а наука предметів уділяє ся там по нормальному плянови, виданому через ц. к. Міністерство Вір. Пр. д. 8 VIII 1906 Ч. 34.180 і приміненому до галицьких реальних гімназий розпорядженєм ц. к. Ради шкільної краєвої з 21 4 1910 Ч. 17.525 на підставі рескр. ц. к. Міністерства Вір. і Пр. з 7/IX 1909 Ч. 32.791.

Тепер числить та реальна гімназия вже чотири повні кляси, отже становить цїлість т. є. цїлу низшу гімназию, по укінченю котрої ученики можуть не лиш посьвятити ся висшому гімназийному образованю, але також перейти до практичних заводів, шкіл промислових, торговельних, рільничих і т. п.

З тої реальної гімназиї в Буську користає не лиш населенє Бузеччини, але також населенє Камінеччини, Радехівщини, Брідщини, Золочівщини, Лопатиньщини, Олесьчини, Глиняньщини, і Перемишляньщини.

Так отже наколи згадана середня школа вже ствердила свою жизненність і як найлїпше заспокоює дійсну потребу руського населеня вичислених висше повітів — проте конечною є річею, щоби єї будучність зістала тревало забезпечена а се одиноко може стати ся через принятє єї на державний етат.

Se domahanie je tym bilsze uzasadnene, bo doteper je to odynoka realna gimnazyja z ruskoju wykładnoju mowoju.

Z nawedenych pryczyn wnosiat' pidpysani:

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczoby doteperisznu prywatnu gimnazyju realnu im. M. Szaszkewycza z ruskoju (ukrajińskoju) wykładnoju mowoju w Busku — pryniało bezprowołoczno na derżawnyj etat.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:

Wołodymyr Syngałewycz. Dr. Kost' Łewyckyj, H. Terszakoweć, Horbaczewskyj, o. S. Metella, Dr. Petruszewycz, Dr. Hołubowycz, Dr. Wanio, Okunewskyj, Makuch, Iwan Kochanowskyj, Dr. Łahodyńskyj, o. A. Kapustyńskyj, Kuroweć, Iw. Sandulak, Wynnyczuk, Dr. Cehelskyj, Dr. M. Nowakowskyj, Kormosz, Rożankowskyj.

Cz. s. 1058.

W n e s e n i e

posła Iwana Kochanowskoho i towaryszіw w sprawi pereniatia prywatnoji gimnazyji z ruskoju mowoju wykładnoju w Jaworowi na etat derżawnyj.

Wid roku 1909 istnuje w Jaworowi prywatna gimnazyja z ruśkoju (ukrajińskoju) mowoju wykładnoju uderżuwana ruśkym naseleniem seho powita, kotra z kińcem roku szkilnoho 1912/13 mała pisla swoho uriadowoho zwitu 6 klas gimnazyjalnych o 8 widdiłach z frekwencyjeju 320 uczenykiw, a z poczatkom roku szkilnoho 1913/14 maje wże 7-mu klasu gimnazyjalnu a czysło wpysanych uczenykiw wynosyt' 388.

Sam fakt, szczo gimnazyja sia postepenno z roku na rik rozwywaje sia, szczo roste jeji frekwencyja, tak szczo na buduczyj rik szkilnyj stanowyty ona bude wże pownu gimnazyju o 8 klasach, wykazuje jeji konecznu potrebu w sim oseredku powita, a szczo widpowidaje ona wsim wymoham i prypysam zakonnym pid zhladom swoho wzircewoho wedenia i prawylnoho rozwoju, świdczyt' pro se reskrypt Wysokoho c. k. Ministerstwa wiroispowidań i proświty z 30 maja 1913 cz. 19436, kotrym nadano klasam wid I. do VI. seji gimnazyji prawo pryludnosty.

Ponećе powit, dla kotroho gimnazyja sia pryznaczena jest' odnym z bidnijszych powitiw z naseleniem dribno miszczańskym i selańskym, kotre ne jest'

Се домаганє є тим більше узасаднене, бо до тепер є то одинока реальна гімназия з руською викладною мовою.

З наведених причин вносять підписані:

Високий сойм зволить ухвалити:

Взиває ся ц. к. Правительство, щоби дотеперішну приватну реальну гімназию ім. М. Шашкевича з руською (українською) викладною мовою в Буську — приняло безпроволочно на державний етат.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Володимир Сінгалевич, Др. Кость Левицкий, Гр. Тершаковець, Горбачевский, о. С. Метелля, Др. Петрушевич, Др. Голубович, Др. Ваньо, Окуневский, Макух, Іван Кохановский, Др. Лагодиньский, о. А. Капустиньский, Куровець, Ів. Сандуляк, Винничук, Др. Цегельский, Др. В. Новаковский, Кормош, Рожанковскнй.

Ч. с. 1058/1914.

В н е с е н є

посла Івана Кохановского і товаришів в справі перенятя приватної гімназиї з руською мовою викладною в Яворові на етат державний.

Від року 1909 істнує в Яворові приватна гімназия з руською (українською) мовою викладною, удержувана руським населенєм сего повіта, котра з кінцем року шкільного 1912 13 мала після свого урядового звіту 6 кляс гімназияльних о 8 віддїлах з фреквенциа єю 320 учеників а з початком року шкільного 1913/14 має вже 7-му клясу гімназияльну а число вписаних учеників виносить 388.

Сам факт, що гімназия ся постепенно з року на рік розвиває ся, що росте еї фреквенция, так що на будучий рік шкільний становити она буде вже повну гімназию о 8 клясах, виказує єї конечну потребу в сім осередку повіта, а що відповідає она всїм вимогам і приписам законним під зглядом свого взірцевого веденя і правильного розвою, сьвідчить про се рескрипт Високого ц. к. Міністерства віроісповідань і просьвіти з 30. мая 1913, ч. 19436, котрим надано клясам від 1. до VI. сеї гімназиї право прилюдности.

Понеже повіт, для котрого гімназия ся призначена, єсть одним з біднїйших повітів з населенєм дрібно мїщанським і селянським, котре не єсть в мо-

w możnosty pokrywaty rik riczno zrostajuczi koszta jeji uderżania, prote jest' riczeju konecznosty zabezpeczyty byt i dalszyj rozwij seji gimnazyji, szczo jest' możływe łysze czerez pryniatie jeji na koszt derżawy.

Z sych pryczyn wnosiat' pidpysani:

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, aby prywatnu gimnazyju z ruśkym (ukrajińskym) jazykom wykładnym w Jaworowi nadiłenu wże prawom pryludnosty pryniało sejczas na etat derżawnyj.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć

Iwan Kochanowskyj.

Dr. Kost' Łewyckyj, Kyweluk, Rożankowskyj, Kuroweć, Iw. Sandulak, Okunewskyj, Dr. M. Nowakowskyj, Hr. Terszakoweć, Dr. Hołubowycz, Horbaczewskyj, Wynnyczuk, Makuch, Woł. Singałewycz, Dr. Petruszewycz, o. S. Metella, Dr. Cehelskyj, Dr. Łahodyńskyj, Dr. Kormosz.

Cz. s. 1059/1914.

W n e s e n i e

posła Dra Izydora Hołubowycza i tow. w sprawi uderżawłenia prywatnoji ukrajińskoji gimnazyji w Zbaraży uderżuwanoji doteper czerez ukr. Towarystwo pedagogiczne.

Wysokyj Sojme!

Ukrajińske Towarystwo pedagogiczne i widporucznyky wsich hromad zbarazkoho powita założyły w roci 1910 w Zbaraży prywatnu ukrajińsku gimnazyju. Gimnazyja taja czysłyt' w biżuczim roci zwyż 100 uczenykiw, jaki pobyrajut' prawylnu szkilnu nauku w trech klasach, — a nema najmenszoho sumniwu, szczo czysło uczenykiw bude z kożdym rokom zbilszaty sia, pozajak gimnazyja taja jest' założena w mistoczku, jake czysłyt' zwyż 12.000 ludnosty, w powiti zamożnim i prypyrajuczim do powitiw, w jakych nema żadnych serednych szkił.

Zhadana gimnazyja widpowidaje wsim wymoham publycznych szkił — i tomu Wysoke c. k. Ministerstwo Proświty udiłyło tij szkoli w biżuczim roci prawa pryludnosty, a ponadto mistyt' sia ona w budynku widpowidno adaptowanim i żertwamy miscewoji ludnosty zdwyhnenim.

Koły otże zhadana gimnazyja widpowidaje wsim wymoham publycznych szkił, zistała pokłykana do żytia dijsnoju potreboju, ta służyt' interesam nasiłenia kilkoch powitiw — prote jest riczeju konecznoju, szczoby jij czerez pryniatie

жности покривати рік річно зростаючі кошта єї удержаня, проте єсть річею конечности забезпечити бит і дальший розвій сеї гімназиї, що єсть можливе лише через принятє єї на кошт держави.

З сих причин вносять підписані:

Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся ц. к. Правительство, аби приватну гімназию з руським (українським) язиком викладним в Яворові наділену вже правом прилюдности принято сейчас на етат державний.

У Львові, дня 16 лютого 1914.

Внескодавець:

Іван Кохановский.

Др. Кость Левицкий, Кивелюк, Рожанковский, Куровець, Ів. Сандуляк, Окуневский, Др. М. Новаковский, Гр. Тершаковець, Др. Голубович, Горбачевский, Винничук, Макух, Вол. Сінгалевич, Др. Петрушевич, о. С. Метелля, Др. Цегельский, Др. Лагодиньский, Др. Кормош.

Ч. с. 1059/1914.

В н е с е н є

посла Дра Ізидора Голубовича і тов. в справі удержавленя приватної української гімназиї в Збаражи, — удержуваної дотепер через укр. Товариство педагогічне.

Високий Сойме!

Українське Товариство педагогічне і відпоручники всїх громад збаразкого повіта заложили в роцї 1910 в Збаражи приватну українську гімназию. Гімназия тая числить в біжучім роцї 100 учеників, які побирають правильну шкільну науку в трех клясах, — а нема найменшого сумніву, що число учеників буде з кождим роком збільшати ся, позаяк гімназия тая єсть заложена в місточку, яке числить звиж 12.000 людиости, в повітї заможнім і припираючім до повітів, в яких нема жадних середних шкіл.

Згадана гімназия відповідає всїм вимогам публичних шкіл — і тому Високе ц. к. Міністерство Просьвіти удїлило тій школї в біжучім роцї права прилюдности, а понадто містить ся она в будинку відповідно адаптованім і жертвами місцевої людности здвигненім.

Коли отже згадана гімназия відповідає всїм вимогам публичних шкіл, зістала покликана до житя дїйсною потребою, та служить інтересам населеня кількох повітів, — проте єсть річею конечною, щоби їй через принятє на

na publycznyj koszt — zabezpeczyty trewałe istnowanie.

W wydu toho pidpysanyj wnosyt':

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia Wysoke c. k. Prawytelstwo, szczoby uderżuwane doteper czerez ukrajińske Towarystwo pedagogiczne — ukrajińśku gimnazyju w Zbaraży — pryniało bezprowołoczno na koszt derżawy.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:

Dr. Izydor Hołubowycz.

Dr. Kost' Ławyckyj, Horbaczewskyj, Singałewycz, Okunewskyj, Dr. Cehelskyj, Kochanowskyj, Dr. Baczyńskyj, Kyweluk, Rożankowskyj, Dr. Petruszewycz, Makuch, Kuroweć, H. Terszakoweć, Wynnyczuk, Dr. M. Nowakowskyj, o. S. Metella, Sandulak.

Cz. s. 1060/1914.

Wnesenie

posła o. Metelli i towaryszіw w sprawi osnowania gimnazyji z ruskoju wykładnoju mowoju w Lubaczewi.

Wysokyj Sojme!

Misto Lubacziw widdawna wse robyt' zachody o gimnazyju. Wid kilkanajciaty lit na wsilakych zborach, wiczach, w misti i powiti, na zasidaniach rad hromadśkych, na zasidaniach Widiłu i Rady powitowoji — pidnosyły i pidnosiat' tu sprawu, domahajuczyś w uchwaluwanych rezolucyjach osnowania gimnazyji w misti Lubaczowi.

A zi zhladiw na swoje położenie, na czyselnist' meszkanciw, na hołownyj centr' torhowelnyj w powiti zasłuhuje misto Lubacziw wpowni, szczoby w najkorotszim protiahu czasu zistała tam osnowana gimnazyja. Położene w samim oseredku powitu politycznoho Ciszaniwśkoho, czystyt' misto Lubacziw do 7.000 meszkańciw, je osidkom c. k. sudu, c. k. notaryjatu, c. k. uriadu podatkowoho, stacyjeju żeliznyci Jarosławśko-Sokalśkoji, maje szkołu pryhotowlajuczu do gimnazyji, a imenno szist'-klasowu szkołu mużeśku i szist'-klasowu szkołu żinoczu, a kromi seho jeszcze dwi osihni szkoły narodni. Jako hołowne torhowelne misto w powiti je Lubacziw osidkom jeszcze mnohych ynszych instytucyj prywatnych, ta zatrudniuje welyke czysto dookrestnoji ludnosty z pryczyny, szczo je w powiti same — oseredkom torhowli i promysłu derewnoho.

Jak dokoneczno potreba je osnowanie gimnazyji w misti Lubaczowi, poprostu żywotna sprawa dla ludnosty

публичний кошт, — забезпечити тревале істнованє.

В виду того підписаний вносить:

Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся Високе ц. к. Правительство, щоби удержувану дотепер через українське Товариство педагогічне — українську гімназию в Збаражи — приняло безпроволочно на кошт держави.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Др. Ізидор Голубович.

Др. Кость Левицкий, Горбачевский, Сінгалевич, Окуневский, Др. Цегельский, Кохановский, Др. Бачиньский, Кивелюк, Рожанковский, Др. Петрушевич, Макух, Куровець, Г. Тершаковець, Винничук, Др. М. Новаковский, о. С. Метелля, Сандуляк.

Ч. с. 1060/914.

Внесенє

посла о. Метеллї і товаришів в справі основаня гімназиї з руською викладною мовою в Любачеві.

Високий Сойме!

Місто Любачів від давна вже робить заходи о гімназию. Від кількана-йцяти лїт на всїляких зборах, вічах, в містї і повітї, на засїданях рад громадських, на засїданях Видїлу і Ради повітової — підносили і підносять ту справу, домагаючи ся в ухвалюваних резолюциях основаня гімназиї в містї Любачові.

А зі зглядів на своє положенє, на чисельність мещканців, на головний центр торговельний в повітї, заслугує місто Любачів вповнї, шоби в найкоротшім протягу часу зістала там основана гімназия. Положене в самім осередку повіту полїтичного Цїшанівського, числить місто Любачів до 7.000 мешканців, є осїдком ц. к. суду, ц. к. нотарияту, ц. к. уряду податкового, стациєю желїзниці Ярославсько-Сокальськоï, має школу приготовляючу до гімназиї, а именно шість-клясову школу мужеську і шість-клясову школу жіночу, а кромі сего єще дві осібні школи народні. Яко головне торговельне місто в повітї є Любачів осїдком єще многих инших інституций приватних, та затруднює велике число доокрестноï людности з причини, що є в повітї саме — осередком торговлї і промислу деревного.

Як доконечна потреба є основанє гімназиї в містї Любачові, попросту животна справа для людности тамошного

tamosznoho powitu — najkrassze świdczyt' pro se znaczne czysło uczenykiw — bo ponad 300 — kotri tak z samoho mista Lubaczowa, jak i ciłoho powitu ciszaniwśkoho uczaszczajut' do gimnazyj w Peremyszły, Jaworowi, Jarosławi, Sambori i u Lwowi, a na kotrych uderżanie rodyczi — pereważno ubohi miszczany, selany i uriadnyky musiat łożyty znaczni koszty po czużych zawedeniach.

Z zasnowaniem gimnazyji w Lubaczowi czysło uczenykiw wzrosłoby duże a duże znaczno. A pomiszczenie — i to ciłkowyto widpowidne tak dla profesoriw jak i dla uczenykiw najde sia w Lubaczowi.

A szczo Lubacziw — se misto z pereważnoju ludnostyju ruśkoju, osobływoż ciłyj Lubacziwśkyj okruh, do kotoroho należyt' 34 sił — se sami seła z ruśkym naseleniem, prote gimnazyja osnowana w misti Lubaczowi — maje buty z ruśkoju wykładnoju mowoju.

Zi zhladiw na powysszi wywody pidpysani wnosiat':

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Sojm wzywaje c. k. Prawytelstwo do osnowania w najkorotszim protiahu czasu gimnazyji w Lubaczowi z ruśkoju wykładnoju mowoju.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1014.

Wneskodaweć:

o. Sew. Metella.

Dr. Kost' Lewyćkyj, Dr. Petruszewycz, Kuroweć, Dr. Hołubowycz, Makuch, Kormosz, Dr. Cehelskyj, Singałewycz, Hr. Terszakoweć, Horbaczewskyj, Okunewskyj, Iwan Kochanowskyj, Wynnyczuk, Dr. M. Nowakowskyj, Dr. Łahodyńskyj, Kyweluk, Rożankowskyj.

Cz. s. 1061/914.

W n e s e n i e

posła Dra Romana Perfećkoho i tow. w sprawi jak najskorszoho osnowania w Bełzi c. k. gimnazyji z ruśkym wykładowym jazykom.

Wysokyj Sojme!

Wnosymo Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczoby bezprowołoczno osnowało w Bełzi c. k. gimnazyju z ruśkym wykładowym jazykom.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:

Dr. Roman Perfeckyj.

Łew Łewyckyj, Dr. Wanio, Dr. Trylowskyj, o. S. Metella, Dr. Cehelskyj, Kochanowskyj, o. Ał. Kapustyńskyj, Kormosz, Tymotej, Staruch, Ławruk, Kyweluk, H.

повіту — найкрасше сьвідчить про се значне число учеників — бо понад 300, — котрі так з самого міста Любачова, як і цілого повіту Цішанівського учащають до гімназий: в Перемишли, Яворові, Ярославі, Самборі і у Львові, а на котрих удержанє родичі — переважно убогі міщани, селяни, і урядники мусять ложити значні кошти по чужих заведенях.

З заснованєм гімназиї в Любачові число учеників взросло би дуже а дуже значно. А поміщенє — і то цілковито відповідне так для професорів, як і для учеників найде ся в Любачові.

А що Любачів — се місто з переважною людностию руською, особливо-ж цілий Любачівський округ, до котрого належить 34 сїл, — се самі села з руським населенєм, проте гімназия основана в місті Любачові — має бути з руською викладною мовою.

Зі зглядів на повисші виводи підписані вносять:

Високий Сойм зволить ухвалити:

Сойм взиває ц. к. Правительство до основаня в найкоротшім протягу часу гімназиї в Любачові з руською викладною мовою.

У Львові, дня 19. лютого 1914.

Внескодавець:

о Сев. Метелля.

Др. Кость Левицкий, Др. Петрушевич, Куровець, Др. Голубович, Макух, Кормош, Др. Цегельский, Сїнгалевич, Гр. Тершаковець, Горбачевский, Окуневский, Іван Кохановский, Винничук, Др. М. Новаковский, Др. Лагодиньский, Кивелюк, Рожанковский.

Ч. с. 1061/914.

В н е с е н є

посла Дра Романа Перфецького і товаришів в справі як найскоршого основаня в Белзї ц. к. гімназиї з руським викладовим язиком.

Високий Сойме!

Вносимо Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся ц. к. Правительство, щоби безпроволочно основало в Белзї ц. к. гімназию з руським викдадовим язиком.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Др. Роман Перфецький

Лев Левицкий, Др. Ваньо, Др. Трильовский, о. С. Метелля, Др. Цегельский, Кохановский, о. Ал. Капустиньский, Кормош, Тимотей Старух, Лаврук, Кивелюк,

Terszakoweć, Dr. M. Nowakowskyj, Załozeckyj, Horbaczewskyj, Singałewycz.

Cz. s. 1062/1914.

W n e s e n i e

posła Dra Romana Perfeckoho i towaryszіw w sprawi osnowania w Sokały c. k. gimnazyji z ruskym wykładowym jazykom.

Wysokyj Sojme!

Wnosymo Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo do bezprowołocznoho osnowania c. k. gimnazyji z ruskym wykładowym jazykom w Sokały.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:

Dr. Roman Perfeckyj.

Iwan Sandulak, Singałewycz, o. S. Metella, Dr. M. Nowakowskyj, Horbaczewskyj, Korol, Dr. Wanio, Kyweluk, Dr. Cehelskyj, H. Terszakoweć, Wynnyczuk, Baczyńskyj, Staruch, Kochanowskyj, Ławruk.

Cz. s. 1063/1914.

W n e s e n i e

posła Dra Mychajła Nowakowskoho i towaryszіw w sprawi widkrytia 4-klasowych szkił narodnych w sełach Horochołyna i Rosilna powitu Bohorodczany.

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Radu szkilnu krajewu, szczoby bezprowołoczno, a najdalsze z poczatkom roku szkilnoho 1914/15, widkryła czotyroklasowi szkoły narodni w sełach Horochołyna i Rosilna powitu Bohorodczany zhładno pereminyła teperiszni szkoły w nazwanych sełach na szkoły czotyroklasowi z ruśkym wykładowym jazykom.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:

Dr. Mychaiło Nowakowskyj.

Singałewycz, Rożankowskyj, Dumka, Wynnyczuk, Terszakoweć, Dr. Perfeckyj, Okunewskyj, o. S. Metella, Ławruk, Dr. Hołubowycz, Dr. Baczyńskyj, Dr. Łahodyńskyj, Dr. Trylowskyj, Korol, Dr. Cehelskyj, Łew Łewyckyj.

Cz. s. 1064/1914.

W n e s e n i e

posła radnyka Lwa Łewyckoho i towaryszіw na zasnowanie szkoły realnoji z ruśkym jazykom wykładowym u Lwowi.

Narid ukrajińskyj, jakyj czysłyt' pisła poślidnoji perepysy powerch 3 i piw

Гр. Тершаковець, Др. М. Новаковский, Залозецкий, Горбачевский, Сінгалевич.

Ч. с. 1062/914.

В н е с е н є

посла Дра Романа Перфецького і товаришів в справі основаня в Сокали ц. к. гімназиї з руським викладовим язиком.

Високий Сойме!

Вносимо Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся ц. к. Правительство до безпроволочного основаня ц. к. гімназиї з руським викладовим язиком в Сокали.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Др. Роман Перфецький.

Ів. Сандуляк, Сінгалевич, о. С. Метелля, Др. М. Новаковский, Горбачевский, Король, Др. Ваньо, Кивелюк, Др. Цегельский, Г. Тершаковець, Винничук, Бачиньский, Старух, Кохановский, Лаврук.

Ч. с. 1063/914.

В н е с е н є

посда д-ра Михайла Новаковского і товаришів в справі відкритя 4-клясових шкіл народних в селах Горохолина і Росільна повіту Богородчани.

Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся ц. к. Раду шкільну краєву, щоби безпроволочно, а найдальше з початком року шкільного 1914/1915. відкрила чотироклясові школи народні в селах Горохолиина і Росільна повіту Богородчани зглядно перемінила теперішні школи в названих селах на школи чотироклясові з руським викладовим язиком.

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:

Др. Михайло Новаковский.

Сінгалевич, Рожанковский, Думка, Винничук, Тершаковець, Др. Перфецький, Окуневский, о. С. Метелля, Лаврук, Др. Голубович, Др. Бачиньский, Др. Лагодиньский, Др. Трильовский, Король, Др. Цегельский, Лев Левицкий.

Ч. с. 1064/914.

В н е с е н є

посла радника Льва Левицкого і товаришів на заснованє школи реальної з руським язиком викладовим у Львові.

Нарід украіньский, який числить після послїдньої переписи верх 3 і пів мі-

miliona dusz, pomymo wsich swojich zdobutkiw, spryczynenych hołowno własnymy syłamy, na poły kulturalnim, proświtnim i suspilnim, ne maje dosy w Hałyczyni ni odnoji ridnoji realnoji szkoły serednoji.

Do prymiszczenia seji szkoły nadawawby sia hołowno horod Lwiw, jak oseredok naszoho kulturnoho żytia, de Ukrajińci czyślat' faktyczno werch 35 tysiacz naselenia.

Suprotyw seho pidpysani stawlajut' wnesenie i prosiat':

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczoby w jak najkorotszim czasi prystupyło do osnowania szkoły serednoji realnoji z jazykom wykładowym ukrajińskim u Lwowi.

U Lwowi, dnia 16. lutoho 1914.

Wneskodaweć:
Lew Łewyckyj.

Dr. Kost' Łewyckyj, Korol, Makuch, Kochanowskyj, Bosak, Wynnyczuk, Staruch, Dr. Perfeckyj, Dr. Kuroweć, Dumka, Horbaczewskyj, Singałewycz, Dr. Wanio, Kormosz, Dr. Cehelskyj, H. Terszakoweć, Prof. Załozeckyj, Dr. Hołubowycz.

Cz. s. 1065/914.

Interpelacyja

posła Iwana Kuriwcia i towaryszіw do c. k. Prawytelstwa w sprawi rabunkowoji i złoczynnoji hospodarky urjadu hromadskoho w Kałuszy.

Hospodarka hromadska w Kałuszy je łycha wid 10 lit, nema ricznych rachunkowych zamknень, ne buło żadnych szkontriw kasy, a lustracyja zi storony Wydiłu powitowoho perewedeno doperwa w roci 1913 na rozkaz krajewoho Wydiłu. Lustracyju perewedeno łysze czastkowo, bo koły lustrator Zaborskyj dijszow do roku 1908, tak todi za interwencyjeju dejakych członiw zwerchnosty hromadskoji w Kałuszy u Wydili powitowim lustracyju pererwano, a lustratora Zaborskoho widkłykano, bo w swojij roboti natrafyw win na riżni malwersacyji z czasu hospodarky nowoji Rady hromadskoji.

Hospodarka Zwerchnosty hromadskoji bułaby trewała i dalsze, bo na wsi zażałenia storin, szczo w kasi hromadskij je neporiadok i na żadanie szkontrum, Zwerchnist' hromadska mowczała, aż doperwa donesenie miszczan kałuskych do derżawnoji Prokuratoryji po pryczyni zapropaszczenia konkurencyjnych cerkownych hroszyj i riżnych hromadskych

ліона душ, помимо всіх своїх здобутків, спричинених головно власними силами, на поли культурнім, просьвітнім і суспільнім, — не має доси в Галичині ні одної рідної реальної школи середньої.

До приміщеня сеї школи надавав би ся головно город Львів, як осередок нашого культурного житя, де Українці числять фактично верх 35 тисяч населеня.

Супротив сего підписані ставляють внесенє і просять:

Високий Сойм зволить ухвалити:

„Взиває ся ц. к. Правительство, щоби в як найкоротшім часі приступило до основаня школи середньої реальної з язиком викладовим українським у Львові".

У Львові, дня 16. лютого 1914.

Внескодавець:
Лев Левицкий.

Др. Кость Левицкий, Король, Макух, Кохановский, Босак, Винничук, Старух, Др. Перфецкий, Др. Куровець, Думка, Горбачевский, Сінгалевич, Др. Ваньо, Кормош, Др. Цегельский, Г. Терщаковець, Проф. Залозецкий, Др. Голубович.

Ч. спр. 1065 1914.

Інтерпеляция

посла Дра Івана Курівця і товаришів до ц. к. Правительства в справі рабункової і злочинної господарки уряду громадского в Калуши.

Господарка громадска в Калуши є лиха, від 10 літ нема річних рахункових замкнень, не було жадних шконтрів каси, а люстрацию зі сторони Виділу повітового переведено доперва в році 1913 на розказ краєвого Виділу. Люстрацию переведено лише частково, бо коли люстратор Заборский дійшов до року 1908, так тоді за інтервенцією деяких членів зверхности громадскої в Калуши у Виділі повітовім, люстрацию перервано, а люстратора Заборского відкликано, бо в своїй роботі натрафив він на ріжні мальверзациї з часу господарки нової Ради громадскої.

Господарка Зверхности громадскої була би тревала і дальше, бо на всі зажаленя сторін, що в касі громадскій є непорядок і на жаданє шконтрум, зверхність громадска мовчала, аж доперва донесенє міщан калуских до державної Прокураторії по причині запропащеня конкуренційних церковних грошій і ріжних громадских фондів, споводовало, що

fondiw, spowodowało, szczo c. k. Sud wmiszaw sia w siu sprawu, perewiw dochodzenia, a skonstatuwawszy kradiż publycznych hroszyj z riżnych fondów, pryaresztuwaw kasyjera hromadskoho Jasińskoho i wdorożyw karne dochodzenie po pryczyni złoczynu obmaństwa, protyw burmistra Dr. Wizenberga.

Dalszi dochodzenia wykazały, szczo wsi fondy hromadski zistały zapropaszczeni, kasa pożyczkowa perestała istnuwaty, bo wsi fondy wziato na administracyju hromadsku subwencyji zapomohowi na naprawu dorih, subwencyji otrymani na uderżanie prywatnoji gimnazyi w Kałuszy. W sej sposib propaw fond Kardasiewycza około 26.000 K, propała fondacya Nyczaja, propało około 7000 K konkurencyjnych na budowu cerkwy, propało około 1000 K konkurencyjnych na budowu kosteła, propaw fond cmentarnyj.. Chocz wsim buło widomo, a tak samo burmistrowy mista, szczo sut' defraudacyji w kasi hromadskij i szczo sych defrawdacyj dokonaw kasyjer hromadskyj Jasińskyj, to mymo seho łyszyw jeho dalsze pry uriadowaniu, aż poky Prokuratoryja derżawna ne zarjadyła pryaresztowanie kasyjera.

Mymo seho, szczo misto Kałusz maje mało dochodiw, a do toho rozharbano mijski fondy do seji stepeny, szczo nema hrosza na pokrytie mijskoji administracyji, to Zwerchnist' hromadska mista Kałusza wynajmyła akcyzu wid miasa Salomonowy Szpindlowy za 8000 koron, chocz buła druha oferta Szpaca na 12.000 K. Akcyzu wid alkoholowych napojiw wynajmłeno na 5 lit po 18.000 kor., chocz spiłka Meller et Komp. wnesła ofertu na 27.000 K.

Budowu rizni widdano bez licytacyji i dokładnoji umowy pidpryjemcewy Fedorskomu, kotra to budowa trewaje wże 2 roky, ne zistała dosy wykonana a hromada bude musiła hrubo ponad kosztorysowu cinu zapłatyty.

Pomymo seho, szczo w kasi złomanoho szeluha nema, to Zwerchnist' hromadska misto zredukuwaty rozchody, prowadyt' dalsze marnotrawnu hospodarku, urjadżuje luksusowe urjadżenie biur, sprawlaje pluszowi dorohi portyjery, luksusowi mebli dla prowizoryczneho kasyjera pana Proszowskoho, usunenoho w dyscyplinarnij dorozi lustratora Wydiłu powitowoho w Dołyni, a pryniatoho jako kasyjera w Kałuszy za dennymy dyjetamy po 6 koron.

ц. к. Суд вмішав ся в сю справу, перевів доходженя, а сконстатувавши крадіж публичних гроший з ріжних фондів, приарештував касиєра громадского Ясїньского і вдорожив карне доходженє, по причинї злочину обманьства против бурмістра Дра Візенберга.

Дальші доходженя виказали, що всї фонди громадскі зістали запропащені, каса позичкова перестала істнувати, бо всї фонди взято на адмінїстрацию громадску, субвенциї запомогові на направу доріг, субвенциї отримані на удержанє приватної гімназиї в Калуши. В сей спосіб пропав фонд Кордасєвича около 26.000 К., пропала фондация Ничая, пропало около 7000 К конкуренційних на будову церкви, пропало около 1000 К конкуренційних на будову костела, пропав фонд цментарний. Хоч всїм відомо, а так само бурмістрови міста Калуша, що суть дефравдациї в касї громадскій і що сих дефравдацій доконав касиєр громадский Ясїньский, то мимо сего він лишив єго дальше при урядованю, аж поки Прокуратория державна не заряднла приарештованє касиєра.

Мимо сего, що місто Калуш маєє мало доходів, а до того розгарбано мійскі фонди до сеї степени, що нема гроша на покритє мійскої адмінїстрациї, то Зверхність громадска міста Калуша винаймила акцизу від мяса Салямонови Шпіндльови за 8000 К, хоч була друга оферта Шпаца на 12.000 К. Акцизу від алькоголевих напоїв винаймлено на 5 лїт по 18.000 К, хоч спілка Меллєр et Comp. внесла оферту на 27.000 К.

Будову різнї віддано без лїцитациї і докладної умови підприємцеви Федорскому, котра то будова треваєє вже 2 роки, не зістала доси виконана, а громада буде мусїла грубо, понад кошторисову цїну, заплатити.

Помимо сего, що в касї зломаного шелюга нема, то Зверхність громадска місто зредукувати розходи, провадить дальше марнотравну господарку, уряджуєє люксусове урядженє бюр, справляє плюшові дорогі портиєри, люксусові меблї для провізоричного касиєра пана Прошовского, усуненого в дисциплїнарній дорозї люстратора Видїлу повітового в Долинї, а принятого яко касиєра в Калуши за деннимн дієтами по 6 корон.

Uwiaznenomu prowizorycznomu kasyjerowy Jasińskomu po pryczyni kradeży hromadskoho hrosza, Rada hromadska uchwałyła wypłaczuwaty dalszu płatu, chocz win ne je stałym urjadnykom. Człony rady hromadskoji sut' riwnoczasno członamy Wydiłu powitowoho w Kałuszy, a to: Dr. Wurszt, Dr. Kalmus, Dr. Wizenberg, radnyk Poluszyńskyj i Ludwik Fuss, z toji przyczyny nema nadiji na kontrolu i riszucze wystupłenie zi storony Wydiłu powitowoho. Misto Kałusz jest w peredodniu ciłkowytoho bankroctwa. Wprawdi widbuły sia teper dodatkowi wybory do Rady hromadskoji, do kotroji wwijszły nowi człony ochoczi do praci, odnak na zahalne czysto 36 radnych, horstka 10—12 radnych ne hodni zminyty hromadskoji hospodarky.

Misto Kałusz zatiahaje 800.000 K. pożyczky, kotru to pożyczku zatwerdyw Wydił powitowyj. Jest uzasadnena obawa, szczo teperiszna Rada hromadska a zhladno Zwerchnist' hromadska roztratyt' siu pożyczku, jak zrobyła se z wsimy możływymy fondamy. Teper nastupyw stan takyj, szczo nema złomamanoho szeluha na pokrytie administracyji t. j. opłatu policyji i urjadnykiw. Dodatky hromadski sut' zasekwestrowani za załehli podatky i druhi dowhy do wysoty około 80.000 K.

Pozajak, jak wyssze nawedeno, hospodarka hromadska jest fatalna, a nema najmenszoji nadiji na zminu, bo hroszi na wsi boky rozkydajut' sia, a dochody sut' mali, a dijszło do toho, szczo budżet hromadskyj wraz z szkilnymy dodatkamy wynosyt' 182%, a włastywo budżet jest toho roda, sztuczno skłejenyj, szczo nawit' 182% ne hodni pokryty wydatkiw, bo na prymir wziato w dochid 10.000 K. jako dochid spodiwanyj z tołoky z pidnajmu pid naftowi werczenia, a zwisnoju riczyju jest', szczo tołoka jest' dobro hromadske i wsi dochody z tołoky moż obertaty łysze na administracyju tołoky.

W wydu sumnoho stanu hospodarky mijskoji, a dalsze zi zhladu na rabunkowu hospodarku i brak sowerszennoji kontroli, tak zi storony Rady hromadskoji, jak i zi storony Wydiłu powitowoho, zapytujemo Jeho Ekscelencyju Pana Namisnyka szczo zariadyt' szczoby w sprawi mista Kałusza nastupyły prawylni widnosyny i czy po zbadaniu dijsnoho stanu riczy, rozwiaże Radu hro-

Увязненому провізоричному касиєрови Ясіньському по причині крадежи громадского гроша, Рада громадска ухвалила виплачувати дальшу плату, хоч він не є сталим урядником. Члени Ради громадскої суть рівночасно членами Виділу повітового в Калуши а то Др. Вуршт, Др. Кальмус, Др. Візенберг, радник Полюшиньский і Людвік Фусс. З тої причини нема надії на контролю і рішуче виступленє зі сторони Виділу повітового.

Місто Калуш єсть в передодню цілковитого банкроцтва. Вправді відбули ся тепер додаткові вибори до Ради громадскої, до котрої ввійшли нові члени охочі до праці, однак на загальне число 36 радних, горстка 10—12 радних не годні змінити громадскої господарки.

Місто Калуш затягає 800.000 К позички, котру то позичку затвердив Виділ повітовий і єсть узасаднена обава, що теперішна Рада громадска а взглядно Зверхність громадска розтратить сю позичку як зробила се з всіми можливими фондами. Тепер наступив стан такий, що нема зломаного шелюга на покритє адміністрації т. є оплату поліції і урядників. Додатки громадскі суть засеквестровані за залеглі податки і другі довги до висоти около 80.000 К.

Позаяк, як висше наведено, господарка громадска єсть фатальна а нема найменшої надії на зміну, бо гроші на всї боки розкидають ся, а доходи суть малі, а дійшло до того, що буджет громадский враз з шкільним додатком виносить 182%, а властиво буджет єсть того рода штучно зклеєний, що навіть 182% не годні покрити видатків, бо напримір взято в дохід 10.000 К яко дохід сподіваний з толоки з піднайму під нафтові верченя, а звісною річию єсть, що толока єсть добро громадске і всї доходи з толоки мож обертати лише на адміністрацию толоки.

В виду сумного стану господарки мійскої, а дальше зі взгляду на рабункову господарку і брак совершенної контролї, так зі сторони Ради громадскої, як і зі сторони Виділу повітового, запитуємо Єго Ексцелєнцию Пана Намісника, що зарядить, щоби в управі міста Калуша наступили правильні відносини і чи по збаданю дійсного стану річи розвяже Раду громадску, а щоби управильнити

madsku, a szczoby uprawylnyty widnosyny wprowadyt' prawytelstwennoho komisaria do zariadu mista Kałusza.

Interpelant:
Kuroweć.

Wynnyczuk, Dr. Trylowskyj, Dr. Łahodyńskyj, Okunewskyj, Horbaczewskyj, Dr. Nowakowskyj, Singałewycz, Dr. Cehelskyj, Hołubowycz, Dr. Petruszewycz, S. Metella, Dr. K. Łewyckyj, Staruch, I. Makuch, Kochanowskyj, I. Sandulak, Terszakoweć, Kyweluk, Rożankowskyj.

Cz. s. 1066/914.

Interpelacyja

posła Dra Iwana Kuriwcia i towarysziw do Jeho Eskcelencyji Pana Namisnyka w sprawi perewedenia wyboriw do Rady hromadskoji w Kałuszy i agitatorskoji dijalnosty pry tych wyborach zi storony p. Podlewskoho, ck. powitowoho komisaria jako komisaria wyborczoho.

Wybory dopowniajuczi do Rady hromadskoji w Kałuszy widbuły sia 28 sicznia z III. koła, 3 lutoho z II. koła a 5 lutoho z I. koła. Jako komisar wyborczyj zi storony prawytelstwa do nadzoru legalnoho perewedenia wyboriw buw p. komisar Podlewskyj delegowanyj czerez c. k. Starostwo z tym, szczo maje uważaty, aby wybory zistały stroho legalno perewedeni i czysti tj. distaw strohu instrukcyju, szczoby w lokalu wyborczim tj. w sały wyborczij, korytarach i pobicznych ubikacyjach ne buło agitacyjnych lokaliw i żadnych alkoholicznych napytkiw w cilach agitacyjnych w korysť wyborczych partyj.

Pan komisar Podlewskyj mymo instrukcyji uriadowoji zizwoływ magistrackij partyji na uriadzenie lokalu agitacyjnoho w biuri policyjnoho inspektora i komnati sypialnij mijskoji policyji.

W komnati sij uriaduwały ciłyj czas hołosowania III. i II. koła asesory i radni hromadski, jak asesor Mychajło Mandyk, radnyj Maks Baun pry asysti policyji, krysłyły kartky, stiahały wyborciw i wpływały na hołosujuczych w korysť magistrackoji łysty radnych.

Pomymo zażałeń wyborciw, jak o. kanonika Szeligewycza, rym-kat. parocha w Kałuszy i posła Dra Kuriwcia — p. komisar Podlewskyj oświdczyw pryłudno, szczo win zizwoływ wyssze zhadani lokali policyjni obernuty na lokali agitacyjni wyborczi.

Szczo p. komisar Podlewskyj ne buw objektywnym komisarem wyborczym świdczat' ślidujuczi fakta.

відносини, впровадить правительственного комісаря до заряду міста Калуща.

Інтерпелянт:
Куровець.

Винничук, Др. Трильовский, Др. Лагодиньский, Окуневский, Горбачевский, Др. Новаковский, Сінгалевич, Др. Цегельский, Голубович, Др. Петрушевич, С. Метелла, Др. К. Левицкий, Т. Старух, Макух, І. Кохановский, І. Сандуляк, Тершаковець, Кивелюк, Рожанковский.

Ч. с. 1066/1914.

Інтерпеляция

посла Дра Івана Курівця і товаришів до Єго Ексцелєнциї Пана Намісника в справі переведеня виборів до Ради громадскої в Калуши і аґітаторскої дїяльности при тих же виборах зі сторони п. Подлєвского ц. к. повітового комісаря яко комісаря виборчого.

Вибори доповняючі до Ради громадскої в Калуши відбули ся 28. сїчня з III. кола, 3. лютого з II. кола, а 5. лютого з I. кола. Яко комісар виборчий зі сторони правительства до надзору лєґального переведеня виборів був п. комісар Подлєвский, делєґований через ц. к. Староство з тим, що має уважати, аби вибори зістали строго лєґально переведені і чисті т. є дістав строгу інструкцию, щоби в льокалю виборчім т. є в сали виборчій, коритарах і побічних убікациях не було аґітацийних льокалїв і жадних алькоголїчних напитків в цїлях аґітацийних в користь виборчих партий.

Пан комісар Подлєвский мимо інструкциї урядової зізволив магістрацкій партиї на уряджене льокалю аґітацийного в бюрі поліцийного інспектора і комнатї сипяльній мийскої поліциї.

В комнатї сій урядували цїлий час голосованя III. і II. кола асесори і радні громадскі як асесор Михайло Мандрик, радник Макс Байн при асистї поліциї, крислили картки, стягали виборців і впливали на голосуючих в користь магістратскої листи радних.

Помимо зажалень виборців, як о. канонїка Йосифа Шелїгевича, рим. кат. пароха в Калуши і посла Др. Курівця,— пан комісар Подлєвский осьвідчив прилюдно, що він зізволив висші згадані льокалї поліцийні обернути на льокалї аґітацийні виборчі.

Що п. комісар Подлєвский не був обєктивним комісарем виборчим, сьвідчать слїдуючі факта:

1. Pan komisar Podlewskyj szcze w perszych dniach hrudnia t. j. na dwa misiaci pered wyboramy jako riszuczyj storonnyk magistrackoji kliky wymaniuwaw pownomoczija do hołosowania i tak w perszych dniach hrudnia wymanyw pownowłast' wid p. Onufroho Kurdydyka, inspektora szkilnoho w Zołoczowi, dajuczy tomu do piznania, szczo win jako pownowłasnyk, bude hołosuwaty w interesi wyborciw proty doteperisznoji hospodarky w magistrati.

Jako dokaz seho złożyw poseł Dr. Iwan Kuroweć oryginalnyj łyst' p. inspektora Kurdydyka na ruku c. k. Starosty p. Dra Trembałowycza.

Sam fakt, szczo p. komisar Podlewskyj zbyraw pownowłasty na dwa misiaci pered wyboramy świdczyt' najłuczsze, szczo p. komisar buw członom komitetu magistrackoho i wże napered w koryst' toho diław.

2. Pan komisar Podlewskyj po wneseniu reklamacyj wyborczych do Starostwa wsim i wsiuda pryludno hołosyw, szczo starosta (sam buw referentom) wsi reklamacyji widkyne i załahodyt' po mysły magistratu. Jako świdky tych pohoworiw w Kałuszy poświdczyt' Taras Korytowskyj, kandydat adwokatskyj.

3. Pry samych wyborach tak III., II. i I. koła p. komisar Podlewskyj powodyw sia skorsze jak agitator wyborczyj, czym objektywnyj komisar wyborczyj. Na wsi zażałenia wyborciw, podawani do protokołu, stawaw riszuczo po storoni magistratu, czerez szczo uneważneno bohato hołosiw w I., II. i III kołesi. Stawaw riszuczo po storoni magistratu, aby dozwołeno hołosuwaty mymo protestu riżnym wyborciam (szczo w protokołach zaznaczeno), kotri sut' ne łysze w ślidstwi o złoczyn, ałe majut' akta obżałowania jak Rimalt, Jona, Kurz i druhi.

Ciłi wybory hromadski pry asystencyji komisaria Podlewskoho sprawłały u kożdoho solidnoho czołowika ohydżenie tym bilsze, szczo protegowana magistracka klika doprowadyła misto do sowerszennoji rujiny.

Pidpysani zapytujut' Jego Ekscelencyju Pana Namisnyka, czy zariadyt' dochodżenia szczo do powedenia p. Komisara Podlewskoho pry wyborach do kałuskoji Rady hromadskoji.

Interpelant:
Dr. Iwan Kuroweć.

Wynnyczuk, Horbaczewskyj, Okunewskyj, Sandulak, Nowakowskyj, Petruszewycz,

1) пан комісар Подлєвский ще в перших днях грудня т. є. на два місяці перед виборами яко рішучий сторонник магістрацкої кліки виманював повномочія до голосованя — і так в перших днях грудня виманив повновласть від п. Онуфрого Курдидика, інспектора шкільного в Зборові, даючи тому до пізнаня, що він яко повновластник буде голосувати в інтересї виборців проти дотеперішної господарки в магістратї.

Яко доказ сего зложив посол Др. Куровець оригінальний лист п. інспектора Курдидика на руки ц. к. Старости п. Др. Трембаловича.

Сам факт, що п. комісар Подлєвский збирав повновласти на два місяці перед виборами сьвідчить найлучше, що п. комісар був членом комітету магістратского і вже наперед в користь того дїлав.

2) Пан комісар Подлєвский по внесеню реклямацій виборчих до Староства всїм і всюда прилюдно голосив, що Староство (сам був референтом) всї реклямациї відкине і залагодить по мисли магістрату. Яко сьвідки сих поговорів в Калуши посьвідчить Тарас Коритовский, кандидат адвокатский.

3) При самих виборах так III. II. і I. кола п. комісар Подлєвский поводив ся скорше як агітатор виборчий, чим обєктивний комісар виборчий. На всї зажаленя виборців подавані до протоколу ставав рішучо по сторонї магістрату, через що уневажнено богато голосів в I., II. і III. колесї. Ставав рішучо по сторонї магістрату, аби дозволено голосувати мимо протесту ріжним виборцям, (що в протоколах зазначено), котрі суть не лише в слїдстві о злочини, але мають акта обжалованя як Рімальт, Йона Курц і другі.

Цїлі вибори громадскі при асистенції комісара Подлєвского справляли у кождого солїдного чоловіка огидженє тим більше, що протегована магістрацка кліка допровадила місто до совершенної руїни.

Підписані запитують Єго Ексцелєнцию Пана Намісника, чи зарядить дохожденя що до поведеня п. комісаря Подлєвского при виборах до калускої Ради громадскої.

Інтерпелянт:
Др. Куровець.

Винничук, Горбачевский, Окуневский, Сандуляк, Новаковский, Петрушевич, Ме-

Metella, Cehelskyj, Trylowskyj, Dr. K. Łewyckyj, Makuch, Kochanowskyj, Singałewycz, Łahodyńskyj, Kyweluk, Rożankowskyj.

Cz. s. 1067/914.

Interpelacyja

posła Dra Iwana Kuriwcia i towaryszіw do Jego Ekscelencyji Pana Marszałka krajewoho w sprawi łychoji hospodarky w powitowim Wydili w Kałuszu, ta newidpowidnoho używania zapomohowoji subwencyji, pryznaczenoji na budowu i poprawu dorih.

Hospodarka w kałuskim powitowim Wydili je widdawna łycha, bo powitowyj Marszałok, meszkajuczy dałeko, około 40 klm. wid Kałusza, ne maje możnosty znaty, szczo w Wydili dije sia i daje sia naduwaty kancelaryjnomu perzonałowy.

Do nedawna riadyw w Wydili powitowim samowładno buwszyj sekretar Zborowskyj, a teper wid roku powitowyj prowi orycznyj inżynier Kryształowycz. Hospodarka buwszoho sekretaria Zborowskoho a teper inżyniera powitowoho Kryształowycza doprowadyła powit do kompletnoji rujiny do toji stepeny, szczo nema hroszyj na opłaczenie administracyji t. j. uriadnykiw i służby.

No dokaz seho podajemo, szczo subwencyja derżawna udiłenia w r. 1912 czerez prawytelstwo na naprawu dorih zistała w ciłosty użyta na administracyju.

Powitowyj Wydił ne trymaje sia preliminowanoho budżetu, tilko dowilno wydaje hroszi na dorohy, kotrych Rada powitowa ne uchwałyła, protywno wydaje na dorohy proty uchwały pownoji Rady powitowoji na protegowani dejakymy delegatami w dwoje abo i troje.

I tak w r. 1913 preliminowano na dorohy I kl. Kałusz-Dobrowlany-Petranka 8.300 K. a zarachowano, szczo wydano 12.876 K.; — na siu dorohu w dijsnosty ne wydano i 8.000 K, bo w ciłim roci 1913 aż do oseny ne robłeno niczoho, a dokonano dejakych robit na sij dorozi za hroszi subwencyjni, pryznaczeni prawytelstwom jako zapomohu.

Preliminowano na dorohu Nowyj Kałusz-Bołochiw 4.500 K., a wydano, zhladno zarachowano 7.754 K.; — w dijsnosty ne wydano niczoho, a dokonano poprawy dorohy wid Nowoho Kałusza do Mostyszcz i nawezeno trocha szutru w Zawadci i Werchny. Dokonano seho w misiacy hrudny 1913 r. i siczny 1914 r. Za hroszi subwencyjni. wypłaczeni Stателля, Цегельский, Трильовский, Др. К. Левицкий, Макух, Кохановский, Сінгалевич, Лагодиньский, Кивелюк, Рожанковский,

Ч. с. 1067/914.

Интерпеляция

посла Дра Івана Курівця і товаришів до Єго Ексцелєнциї Пана Маршалка краєвого в справі лихої господарки в повітовім Видїлї в Калуши та невідповідного уживаня запомогової субвенциї призначеної на будову і поправу доріг.

Господарка в калуськім повітовім Видїлї є від давна лиха, бо повітовий маршалок, мешкаючи далеко, около 40 клм. від Калуша, не має можности знати, що в Видїлї дїє ся і дає ся надувати канцелярийному перзоналови.

До недавна рядив в Видїлї повітовім самовладно бувший секретар Зборовский, а тепер від року повітовий провізоричний інжинєр Кришталович. — Господарка бувшого секретаря Зборовского, а тепер інжинєра повітового Кришталовича, допровадила повіт до комплєтної руїни до тої степени, що нема гроший на оплаченє адмінїстрациї т. є. урядників і служби.

На доказ сего подаємо, що субвенция державна удїлена в р. 1912 через правительство на направу доріг зістала в цїлости ужита на адмінїстрацию.

Повітовий Видїл не тримає ся прелїмінованого буджету, тілько довільно видає гроші на дороги, котрих Рада повітова не ухвалила, противно видає на дороги проти ухвали повної Ради повітової на протеґовані деякими делеґатами в двоє або й троє.

І так в р. 1913 прелїміновано на дорогу І-ої кл. Калуш - Добровляни-Петранка 8.300 К, а зараховано, що видано 12.876 К ; — на дорогу сю в дїйсности не видано і 8000 К, бо в цїлім роцї 1913 аж до осени не роблено нїчого, а доконано деяких робіт на сїй дорозї за гроші субвенцийні, призначені правительством яко запомогу.

Прелїміновано на дорогу Новий Калуш-Волехів 4.500 К, а видано, взглядно зараховано 7754 К ; — в дїйсности не видано нїчого, а доконано поправи дороги від Нового Калуша до Мостищ, і навезено троха шутру в Завадцї і Верхни. Доконано сего в місяци грудни 1913 р. і сїчни 1914 р. за грощі субвенцийні, виплачені Староством з гроший

rostwom z hroszyj zapomohowych w kwoti 1000 K na dorohu z Nowoho Kałusza do Mostyszcz i 5.300 K z fondu wojskowoho, pryznaczenoho na dorohu Kałusz-Zawadka.

Na dorohu Hołyń-Zawadka preliminowano 2.000 K. a zarachowano, szczo wydano 3.782 K.; na dorozi sij seho roku ne robłeno niczoho, chyba w oseny za hroszi zapomohowi, wypłaczeni Starostwom.

Na dorohu II. klasy hromadśku Wistowa-Hrabiwka preliminowano 1.500 koron, a zarachowano, szczo wydano 7.091 K. — na dorozi sij do kińcia łypnia ne robłeno niczoho, a doperwa w serpny, weresny, żowtny wożeno szuter i robłeno naprawky za hroszi zapomohowi, z kotrych wypłatyw Starosta około 5.000—6.000 K.

Na dorohu Studinka-Medynia, preliminowano 2.005 K., a zarachowano, szczo wydano 327 kor.

Na dorohu Kopanky-Tomasziwci preliminowano 1000 K., a zasachowano szczo wydano 297 K.

W fondi dorohowim wydano bilsze niż preliminowano o 21.324 K. 63 sot.

W roci 1913 do misiacia serpnia ne robłeno koło dorih majże niczoho, zwożuwano w kilkoch hromadach szuter i na tim koneć.

Wid misiacia czerwnia ne robłeno niczoho, aż doperwa poczała sia robota w serpny, weresny i dalszych osinnych misiaciach zawdiaky energicznij interwencyji starosty dra Trembałowycza i to za hroszi zapomohowi, z kotrych wypłatyło Starostwo dosy około 50.000 K. Odnak i si hroszi ne zistały użyti na dorohy uchwałeni czerez Starostwo w porozuminiu z Wydiłom powitowym, dokonano prywatni dorohy dla wyhody delegatiw powitowych, a szczoby wymanyty hroszi zi Starostwa, predkładano z powitowoho Wydiłu fałszywi kwity t. j. sfabrykowani sztuczno czerez inżyniera Kryształowycza i drohomystriw.

Jako dokaz nawedu ślidujucze: Inżynier powitowyj sporiadyw fałszywu łystu płaty za robotyznu na dorozi Słobidka-Perewozeć-Medynia na kwotu 500 K. Dochodżenie wykazało, szczo w tim czasi roboty zowsim ne wykonano, a szczo najważnijsze, inż. Kryształowycz pidpysaw łystu, szczo win stwerdyw dokonani roboty. Na łysti tij sfałszowano pidpys naczalnyka hromady Perewizcia Wasyla Holijczuka, a dalsze wykazano w łystach płatnyczych Nykołu Gurnickoho, kotryj

запомогових в квоті 1000 К на дорогу з Нового Калуша до Мостищ і 5300 К з фонду військового, призначеного на дорогу Калуш-Завадка.

На дорогу Голинь-Завадка преліміновано 2000 К, а зараховано, що видано 3782 К; — на дорозі сій сего року не роблено нічого, хиба в осени за гроші запомогові виплачені Староством.

На дорогу II-ої кляси громадську Вістова-Грабівка преліміновано 1500 К, а зараховано, що видано 7091 К; — на дорозі сій до кінця липня не роблено нічого, а доперва в серпни, вересни і жовтни вожено шутер і роблено направки за гроші запомогові, з котрих виплатив Староста около 5.000—6.000 К.

На дорогу Студінка-Мединя преліміновано 2000 К, а зараховано, що видано 325 К.

На дорогу Копанки-Томашівці преліміновано 1000 К, а зараховано, що видано 297 К.

В фонді дорогов'м видано більше ніж преліміновано о 21.324 К 63 сот.

В році 1913 до місяця серпня не роблено коло доріг майже нічого, звожувано в кількох громадах шутер і на тім конець.

Від місяця червня не роблено нічого, аж доперва почала ся робота в серпни, вересни і дальших осінних місяцях, завдяки енергічній інтервенції Старости Дра Трембаловича і то за гроші запомогові, з котрих виплатило Староство доси около 50.000 К. — Однак і сї гроші не зістали ужиті на дороги ухвалені через Староство в порозуміню з Видїлом повітовим, — доконано приватні дороги для вигоди делєгатів повітових, а щоби виманити зі Староства гроші, предкладано з повітового Видїлу фалшиві квіти т. є. сфабриковані штучно через інжинєра Кришталовича і дрогомистр в.

Яко доказ наведу слїдуюче: — Інжинєр повітовий спорядив фалшиву листу плати за роботизну на дорозі Слобідка-Перевозець-Мединя на квоту 500 К. Доходженє виказало, що в тім часї робіт зовсім не виконано, а що найважнійше, інж. Кришталович підписав листу, що він ствердив доконані роботи. На листї сій сфалшовано підпис начальника громади Перевізця, Василя Голійчука, а дальше виказано в листах платничих Миколу Гурніцкого, котрий

pomer pered 10 rokamy, a riwnoż wykazano Iwana Hrabarskoho, kotryj wid szistioch lit je w Ameryci; —wzahali ciła łysta zistała sfałszowana.

Dochodżenia wykazały, szczo inżynier Kryształowycz, chocz ne buw pry widbori szutru w Tomasziwciach na kwotu 850 K., to mymo scho pidpysaw protokoł widobrania dnia 9. łypnia 1913 r.

Na robotu koło dorih w Pidhirkach wyasygnuwaw inż. Kryształowycz 349 K. 46 sot. tilko za same zapodanie naczalnyka hromady Mychaiła Budzana bez stwerdzenia rachunków. Jak dochożenie wykazało, to w Pidhirkach dokonano robit prydorożnych darmo tak zwanym szyrwarkom. Inżynier stwerdyw wypłatu jako świdok, chocz pry wypłati ne buw, a nawit' do toho czasu wypłaty żadnoji ne buło.

Tak samo dijało sia pry dokonanych robotach wsich dorih — i tak za roboty dokonani w Tomasziwciach, chocz Starostwo na predłożeni łysty dokonanych robit wypłatyło hroszi, dosy t. j. do 6. lutoho 1914 r. Wydił powitowyj a zhladno inż Kryształowycz ne wypłatyw ani sotyka selanam w Tomasziwciach za roboty dokonani jeszcze w padołysti.

Wzahali inż. Kryształowycz ne trymaje sia uchwał powitowoho Wydiłu i Starostwa — robyt' wse na własnu ruku, widdaje wsi roboty za subwencyjni hroszi pidpryjemciam żydam, wmisto derżaty sia instrukcyji Starostwa, szczo subwencyji zapomohowi na poprawu dorih sut' pryznaczeni wykluczno na zaribky dla ubohych poterpiwszych selan w naślidok powenyj i szczo subwencyji derżawni sehoriczni sut' pryznaczeni wykluczno w tij ciły, szczoby daty ubohij ludnosty spromożnist' zaribkiw na prożytie z wykluczeniem wsiakych pidpryjemciw.

Na dorozi z Kałusza do Zawadky, na poprawu kotroji to dorohy daw erar wijskowyj 12.000 K, predłożyw inż. Kryształowycz Starostwu łystu płatnyczu na 5.300 K za dokonani roboty, kotri dosy ne wykonani w ciłosty, a proty intencyji zasady prawytelstwa widdaw w ciłosty pidpryjemcewy Rajterowy, z pomynenniem selan w Werchnoji i Zawadky, kotri w naślidok łycholitia terplat' strasznu nużdu.

Fakt sej staw sia po lustracyji Wydiłu krajewoho p. radnyka Brongłewy-

помер перед 10. роками, а рівнож виказано Івана Грабарского, котрий від шістьох літ є в Америці; — взагалї ціла листа зістала сфалшована.

Доходженя виказали, що інжинєр Кришталович, хоч не був при відборі шутру в Томашівцях на квоту 850 К, то мимо сего підписав протокол відобраня дня 9. липня 1913. р.

На роботу коло доріг в Підгірках виасигнував інж. Кришталович 349 К 46 сот. тілько за саме заподанє начальника громади Михайла Будзана без ствердженя рахунків. Як доходженє виказало, то в Підгірках доконано робіт придорожних дармо так званим ширварком. Інжинєр ствердив виплату яко сьвідок, хоч при виплатї не був, а навіть до того часу виплати жадної не було.

Так само дїяло ся при доконаних роботах всїх доріг — і так за роботи, доконані в Томашівцях, хоч Староство на предложені листи доконаних робіт виплатило грошї — доси, т. є. до 6. лютого 1914 р., Видїл повітовий, а взглядно інж. Кришталович не виплатив анї сотика селянам в Томашівцях за роботи доконані єще в падолистї.

Взагалї інж. Кришталович не тримає ся ухвал повітового Видїлу і Староства — робить все на власну руку, віддає всї роботи за субвенційні грошї підприємцям жидам, вмісто держати ся інструкциї Староства, що субвенциї запомогові на поправу доріг суть призначені виключно на зарібки для убогих потерпівших селян в наслїдок повений і що субвенциї державні сегорічні суть призначені виключно в тій цїли, щоби дати убогій людности спроможність зарібків на прожитє з виключенєм всяких підприємцїв.

На дорозї з Калуша до Завадки, на поправу котрої то дороги дав ерар військовий 12.000 К, предложив інж. Кришталович Староству листу платничу на 5300 за доконані роботи, котрі доси не виконані в цїлости, а проти інтенциї засади правительства віддав в цїлости підприємцеви Райтерови з поминенєм селян з Верхної і Завадки, котрі в наслїдок лихолїтя терплять дуже страшну нужду.

Факт сей став ся по люстрациї Видїлу краєвого п. радника Бронглевича

cza i pomymo wytykiw lustratora krajewoho.

Sfałszowano dalsze wsi płatnyczi łysty. Popidpysuwano ti łysty czeres perzonał technicznoho biura powitowoho, pidpysujuczy w Wydili powitowim wijtiw, świdkiw wyplaty, a nawit' delegatiw powitowych.

Na wykazach robit w hromadi Landestray pidpysano naczalnyka hromady Heorha Bawmunda znakom chresta, jako ne umijuczoho pysaty, chocz p. Heorh Bawmund je pyśmennyj, umije czytaty i pysaty.

Na naprawu riżnych dorih, a to dorohy Hołyń-Kadowbna, a zhladno doroha Kałusz-Siwka kałuska-Kropywnyk-Kadowbna-Hołyń udiłeno zi Starostwa z zapomohowych hroszyj subwencyju 5000 K. Na żadanie selan wnesenoho do Starostwa z pryczyny duże łychoho stanu toji dorohy, widnesło sia Starostwo do powitowoho Wydiłu, kotre widozwoju zreforowanoju inż. Kryształowyczom do cz. 2214 widpowiło, szczo doroha naprawłena a tilko czastyna ne dokinczena, szczo odnak do dwoch nedil wykinczyt' sia. Na donesenie żandarmeryji w dwi nedili opiśla, szczo doroha je w strasznim stani, na interwencyju Starostwa, Wydił powitowyj do cz. 2373 powidomyw Starostwo, szczo doroha powyższa je ciłkowyto naprawłena i w najłuczszim stani. Jako kuriosum ciłoji sprawy nawodymo, szczo Starostwo w widozwi z dnia 13/8 1913 cz. 28741 do Wydiłu powitowoho stwerdżuje, (t.j. w szist' nedil opiśla) szczo doroha z Hołynia do Kadowbnoji wprost ne nadaje sia do żadnoji komunikacyji.

Szczo stało sia z hriszmy wykynenymy na naprawu seji dorohy 5000 K, de ony opynyły sia? De wirodostojnist' łyst płatnycznych i widozw Wydiłu powitowoho do Starostwa kałuskoho?

Lustracyja Wydiłu krajewoho z dnia 31/12 1913 Cz. W. 277.741 dokonana czerez radnyka Wydiłu krajewoho p. Brongłewycza stwerdyła wsi ti nadużytia zi storony powitowoho inżyn. Kryształowycza.

Hroszi uchwałeni pownoju Radoju powitowoju 18. hrudnia 1912 r. na roboty dorohowi w r. 1913 zistały czerez p. marszałka Preka rozdiłeni delegatam powitowym. Ponad preliminar budżetowyj wydano jak wyższe skazano 21.324 K 63 c.

Robit w r. 1913 ne wykonano majże odnoji połowyny z preliminowanoho

і помимо витиків люстратора краєвого.

Сфалшовано дальше всї платничі листи. Попідписувано ті листи через перзонал технічного бюра повітового, підписуючи в Виділї повітовім війтів, сьвідків виплати, а навіть делєгатів повітових.

На виказах робіт в громадї Ляндестрай підписано начальника громади, Георга Бавмунга знаком хреста, яко не уміючого писати, хоч п. Георг Бавмунг є письменний, умє читати і писати.

На направу ріжних доріг, а то дороги Голинь-Кадовбна, а зглядно дорога Калуш - Сівка калуська - Кропивник-Кадовбна-Голинь уділено зі Староства з запомогових гроший субвенцию 5000 К. На жаданє селян внесеного до Староства з причини дуже лихого стану тої дороги, віднесло ся Староство до повітового Виділу , котре відозвою зреферованою інж. Кришталовичом до Ч. 2214 відповіло, шо дорога направлена, а тілько частина не докінчена, що однак до двох неділь викінчить ся. На донесенє жандармериї в дві неділї опісля, шо дорога є в страшнім станї, на інтервенцию Староства, Виділ повітовий во Ч. 2373 повідомив Староство, що дорога повисша є цілковито направлена і в найлучшім станї. Яко курійозум цілої справи наводимо, що Староство в відозві з дня 13/8 1913 Ч. 28741 до Виділу повітового стверджує, (т. є. в шість неділь опісля) що дорога з Голиня до Кадовбної впрост не надає ся до жадної комунікациї.

Що стало ся з грішми викиненими на направу сеї дороги 5000 К, — де они упинили ся? Де віродостойність лист платничих і відозв Виділу повітового до Староства калуского?

Люстрация Виділу краєвого з дня 31/12 1913 Ч. В. 227741 доконана через радника Виділу краєвого п. Бронглевича ствердила всї сї надужитя зі сторони повітового інж. Кришталовича.

Гроші ухвалені повною Радою повітовою 18. грудня 1912 р. на роботи дорогові в р. 1913. зістали через п. Маршалка Прека роздїлені делєгатам повітовим. Понад прелїмінар буджетовий видано, як висше сказано 21324 К 63 с.

Робіт в р. 1913. не виконано майже одної половини з прелїмінованого бу-

budżetu — delegaty Wydiłu powitowoho do kincia sicznia 1914 r. z doruczenych jim hroszyj ne wyrachuwały sia.

Powyzsze podani fakta najsłuczsze świdczat' pro hospodarku powitowoho Wydiłu.

Powitowyj budżet na rik 1914 dosy ne uchwałenyj. Wid 17. hrudnia 1912 r. dosy tj. do 8. lutoho 1914 ne buło żadnoho zasidania pownoji Rady powitowoji.

Jak kałuskyj powitowyj Wydił spowniaje swoju kontrolu nad hromadskymy Radamy, świdczyt' se, szczo czerez 10 rokiw ne wykonuwaw żadnoji kontroli Urjadu hromadskoho w Kałuszy. A koły na rozkaz Wydiłu krajewoho poczaw perewodyty lustracyju Urjadu hromadskoho-kałuśkoho w r. 1913 i dijszow do uriadowania 1908 roku i koły lustrator powitowyj natrafyw na malwersacyji i kradiży riżnych hromadskych fondiw, tak todi Wydił powitowyj bez podania pryczyn widkłykaw lustratora powitowoho.

A koły kałuske starostwo po pryaresztowaniu burmystra Dra Wisenberga, kasyjera Jasińskoho po pryczyni obmaństwa i spronewirenia widnesło sia do Wydiłu powitowoho w Kałuszy, szczoby Wydił powitowyj perewiw dyscyplinarne ślidstwo proty burmystra Dra Wisenberga — Wydił powitowyj, składajuczyj sia w bilszosty z członiw Rady hromadskoji w Kałuszy, a osobystych pryjateliw Dra Wisenberga uchwaływ, szczo ne potribno żadnoji dyscyplinarky, bo burmystr Dr. Wisenberg ne je tomu wynen, szczo ne buło żadnoji kontroli kasy i ne wynen je tomu, szczo propały wsi fondy Urjadu hromadskoho i szczo ukradeno z kasy i fondiw hromadskych około 60.000 koron.

Pomymo wizwań Starostwa, komitetu cerkownoho i kostelnoho, szczo je pidozrinie defrawdacyji i wizwań Starostwa, szczoby perewesty kontrolu kasy — Zwerchnist' hromadska ne pereweła żadnoho szkontra kasy wid sicznia do maja, pozwołyła kasyjerowi rozikrasty wsi fondy hromadski i konkurencyjni cerkowni ta kostelni, poterpiły kilkadesiat tysiacz koron straty, bo kasyjer Jasińskyj czujuczyj sia pewnym protekcyji zi storony Zwerchnosty hromadskoji i członiw Wydiłu powitowoho — obtiażyw swoju realnist' na koryst' rodyny do toji stepeny, szczo misto Kałusz czerez nedbalstwo burmystra i ciłoji Zwerch-

джету — делєгати Видїлу повітового до кінця сїчня 1914 р. з доручених їм гроший не вирахували ся.

Повисше подані факта найлучше сьвідчать про господарку повітового Видїлу.

Повітовий буджет на рік 1914 доси не ухвалений. Від 18. грудня 1912 р. доси т. с до 8. лютого 1914 р. не було жадного засїданя повної Ради повітової.

Як калуский повітовий Видїл сповняє свою контролю над громадськими Радами сьвідчить се, що через 10. років не виконував жадної контролї Уряду громадського в Калуши. А коли на розказ Видїлу краєвого почав переводити люстрацию Уряду громадського калуського в р. 1913 і дійшов до урядованя 1908 року і коли люстратор повітовий натрафив на мальверзациї і крадїжи ріжних громадських фондів, так тодї Видїл повітовий без поданя причин відкликав люстратора повітового.

А коли калуське Староство по приарештованю бурмістра Дра Візенберга, касиєра Ясїньского по причинї злочину обманьства і спроневіреня віднесло ся до Видїлу повітового в Калуши, щоби Видїл повітовий перевів дисциплїнарне слїдство проти бурмістра Дра Візенберга, — Видїл повітовий, складаючий ся в більшости з членів Ради громадської в Калуши, а особистих приятелїв Дра Візенберга, ухвалив, що не потрібно жадної дисциплїнарки, бо бурмістр Др. Візенберг не є тому винен, що не було жадної контролї каси і не винен є тому, що пропали всї фонди Уряду громадського і що украдено з каси і фондів громадських около 60.000 корон.

Помимо візвань Староства, комітету церковного і костельного, що є підозрінє дефравдациї і візвань Староства, щоби перевести контролю каси — Зверхність громадська не перевела жадного шконтрум каси від сїчня до мая, позволила касиєрови розікрасти всї фонди громадські, через що фонди громадські і конкуренційні церковні та костельні потерпіли кількадесять тисяч корон страти, бо касиєр Ясїньский чуючи ся повним протекциї зі сторони Зверхности громадської і членів Видїлу повітового, — обтяжив свою реальність на користь родини до тої степени, що місто Калуш, через недбальство бурмістра і цїлої

nosty hromadskoji poterpiło wełyczezni straty.

Pomymo dokonanych złoczynnych faktiw, pomymo dokazu, szczo Dr. Wisenberg, jako burmystr mista Kałusza, mymo wizwania Starostwa, komitetiw poodynokych fondiw ne perewiw w swij czas szkontrum, a wzahali ne kontrolowano kasy ani czynnostyj magistrackoji kancelaryji, to mymo seho Wydił powitowyj ne uważaw za widpowidne nawit' wdorożyty dochodżenie, o skilky burmistr Dr. Wisenberg prowynyw sia.

Nawedeni fakta promowlajut' najłuczsze pro hospodarku Wydiłu powitowoho w Kałuszy.

Podpysani zapytujut' sia Jeho Ekscelencyju Pana Marszałka krajewoho jako hołowu Wydiłu krajewoho, szczo zariadyw:

1) szczoby w uprawi kałuśkoho powitowoho Wydiłu nastały prawylni obstawyny?

2) czy zariadyw dochodżenia w ciły sprawdzenia nawedenych faktiw?

3. czy zariadyw rozwiazanie neudolnoji kałuskoji Rady powitowoji?

4. czy po sprawdzeniu nawedenych faktiw widdast' wynnych prokuratoryji derżawnij do pokarania.

Interpelant:
Dr. Iwan Kuroweć.

Wynnyczuk, Dr. Trylowskyj, Okunewskyj, Horbaczewskyj, Makuch, Nowakowskyj, Petruszewycz, Rożankowskyj, Dr. K. Łewyckyj, Staruch, Kochanowskyj, Sandulak, Terszakoweć, Hołubowycz, Singałewycz, o. Metella, Baczyńskyj.

Cz. s. 1068/1914.

Interpelacya

posła dra Iwana Kuriwcia i towarysziw do Wydiłu krajewoho w sprawi ukrajewłenia dorohy Kałusz-Żurawno.

Wydił krajewyj riszeniem z dnia 19 łystopada 1913 r. Cz. W. 175.775 powidomyw pow. Wydił w Kałuszy, szczo dorohá Kałusz-Żurawno ne bude w roci 1914 ukrajewłena i z toji pryczyny widkłykaw badania stanu toji dorohy, kotri zariadyw riszeniem z dnia 9. serpnia 1912 Cz. W. 120822.

Dywna ricz, szczo Wydił krajewyj tak neprychylno widnosyt' sia do potreb kałuskoho powitu. Na wnesenie Wydiłu krajewoho Sojm uchwaływ w 1910 i 1911 roci ukrajewyty dorohu powitowu perszoji klasy z Kałusza do Żurawna. Pozajak Kałusz misto i powit potrebujut' dokonecznoji stałoji komunikacyji z Żurawnom, szczo

Зверхности громадської, потерпіло величезні страти.

Помимо доконаних злочинних фактів, помимо доказу, що Др. Візенберг яко бурмістр міста Калуша, мимо візваня Староства, комітетів поодиноких фондів, не перевів в свій час шконтрум, а взагалї не контролював каси анї чинностий магістрацької канцелярії, — то мимо сего Видїл повітовий не уважав за відповідне навіть вдорожити доходженє о скілько бурмістр Др. Візенберг провинив ся.

Наведені факта промовляють найлучше про господарку Видїлу повітового в Калуши.

Підписані запитують Єго Ексцелєнцию Пана Маршалка краєвого, яко голову Видїлу краєвого, що зарядить

1) щоби в управі калуського повітового Видїлу настали правильні обставини?

2) чи зарядить доходженя в цїли справдженя наведених фактів?

3) чи зарядить розвязанє неудольної калуської Ради повітової?

4) чи по справдженю наведених фактів віддасть винних прокураторії державній до покараня?

Інтерпелянт:
Др. Іван Куровець.

Винничук, Др. Трильовский, Окуневский, Горбачевский, Макух, Новаковский, Петрушевич, Рожанковский, Др. К. Левицкий, Старух, Кохановский, Сандуляк, Тершаковець, Голубович, Сінгалевич, о. Метелля, Бачиньский.

Ч. с. 1068/1914.

Інтерпеляция

посла Д-ра Івана Курівця і товаришів до Видїлу краєвого в справі украєвленя дороги Калуш-Журавно.

Видїл краєвий рішенєм з дня 19. листопада 1913 р. Ч. В. 175775 повідомив пов. Видїл в Калуши, що дорога Калуш-Журавно не буде в роцї 1914 украєвлена і з тої причини відкликав баданя стану тої дороги, котре зарядив рішенєм з дня 9. серпня 1912 Ч. В. 120822.

Дивна річ, що краєвий Видїл так неприхильно відносить ся до потреб калуского повіта. На внесенє Видїлу краєвого Сойм краєвий ухвалив в 1910 і 11 роцї украєвити дорогу повітову першої кляси з Калуша до Журавна. Позаяк Калуш місто і повіт потребують доконечної сталої комунїкациї з Журавном,

wproczim je potreboju oboch powitiw t. j. kałuśkoho i żydacziwskoho.

Po tij pryczyni kałuśkyj powitowyj Wydił tak z własnoji inicyjatywy jak i na bażanie krajewoho Wydiłu dołożyw wsich starań, włożyw bohato hrosza, szczoby dorohu powitowu w ciły ukrajewłenia z Kałusza do hranyci żuraweńskoho powitu doprowadyty do dobroho stanu tak, szczoby krajewyj Wydił mih widobraty na koszt krajewyj. Budowa dorohy Kałusz-Kopanky-Negiwci-Dowha wojnyłiwska aż do hranyci żuraweńskoho powitu kosztuwała kałuskyj powitowyj Wydił około 80.000 K, i koły to wse kałuskyj powit zrobyw, nahło distaje win widpowid' szczo sprawa widroczena ad calendas graecas. Pozajak ekonomicznyj stan kałuśkoho powitu a dalsze łyche finansowe położenie powitowoho Wydiłu w Kałuszy nezwyczajno na tim terpyt', bo powitowyj Wydił w Kałuszy włożywszy tilko hrosza na powyższu dorohu zanedbaw druhi dokoneczni dorohy, ne w syli sehodnia łożyty dalszi koszta na utrymanie dorohy około 22 km dowhoji.

Pozajak w kałuskim powiti ani odna doroha ne ukrajewłena, a stan dorih w ciłim powiti po pryczyni szczoriczných powenyj jest' łychyj i ne jest w spromozi utrymaty dorohy w dobrim stani, zupytujut' pidpysani Wysokyj Wydił krajewyj:

a) po jakij pryczyni ukrajewłenie dorohy Kałusz-Żurawno zistało wstrymane;

b) szczo zariadyt', szczoby kałuskyj powit ne buw na buducze po macoszynomu traktowanyj:

c) czy Wydił krajewyj rozważywszy wsi obstawyny prychyłyt' sia do dokonecznych potrcb kałuskoho powita, uchyłyt' swoje riszenie i pryjme ostatoczno dorohu Kałusz-Żurawno tj. z Kałusza do żurawenskoji hranyci na swij koszt.

Interpelant:
Dr. Iwan Kuroweć,
Wynnyczuk, Okunewskyj, Horbaczewskyj Nowakowskyj, Hołubowycz, Petruszewycz, Cehelskyj, Dr. K. Łewyckyj, Staruch, Makuch, Kochanowskyj, Sandulak, Terszakoweć, Singałewycz, Metella, Łahodyńskyj, Rożankowskyj, Trylowskyj.

Cz. s. 1069/914.

Interpelacyja

posła Dr. Iwana Kuriwcia i towaryszіw do Jeho Ekscelencyji Pana Marszałka

що впрочім єсть потребою обох повітів т. є. калуского і жидачівского.

По тій причині калуский повітовий Виділ так з власної ініциятиви, як і на бажанє краєвого Виділу доложив всіх старань, вложив богато гроша, щоби дорогу повітову в цїли украєвленя з Калуша до границї журавеньского повіту допровадити до доброго стану, так, щоби краєвий Виділ міг відобрати на кошт краєвий. Будова дороги Калуш-Копанки-Негівці-Довга войнилівска аж до границї журавеньского повіту коштував калуский повітовий Виділ около 80.000 корон, і коли то все калуский повіт зробив, нагло дістає він відповідь, що справа відрочена ad calendas graecas.

Позаяк економічний стан калуского повіту, а дальше лихе фінансове положенє повітового Виділу в Калуши незвичайно на тім терпить, бо повітовий Виділ в Калуши вложивши тілько гроша на повисшу дорогу занедбав другі доконечні дороги не в силї сегодня ложити дальші кошта на утриманє дороги около 22 км. довгої.

Позаяк в калускім повітї анї одна дорога не зістала украєвлена, а стан доріг в цїлім повітї по причинї численних гірских рік по причинї, щорічних повений єсть лихий, а повіт калуский єсть убогий і не єсть в спромозї утримати дороги в добрім станї, запитують підписані Високий Виділ краєвий:

а) по якій причинї украєвленє дороги Калуш-Журавно зістало встримане?

б) що зарядить, щоби калуский повіт не був на будуче по мачошиному трактований?

в) чи Виділ краєвий розважившн всї обставини прихилить ся до доконечних потреб калуского повіта, ухилить своє рішенє і прийме остаточно дорогу Калуш-Журавно т. є. з Калуша до журавеньскої границї на свій етат?

Інтерпелянт:
Др. Куровець.
Винничук, Окуневский, Горбачевский, Новаковский, Голубович, Петрушевич, Цегельский, Др. К. Левицкий, Старух Макух, Кохановский, Сандуляк, Тершаковець, Сінгалевич, Метелля, Лагодиньский, Рожанковский, Трильовский.

Ч. с. 1069/1914.

Интерпеляция

посла Дра Івана Курівпя і товаришів до Єго Екс.Пана Маршалка краєвого в справі

krajewoho w sprawi budowy zapory (szluzy) na rici Łimnycy w ciły uchoronenia ludnosty kałuskoho powita wid powtariajuczoji sia szczo roku strasznoji w naślidkach poweny.

Elementarni neszczastia w naślidok powenyj w rokach 1912 i 1913 nawistyły w strasznyj sposib kułuskyj powit. Nadzwyczajno rwucza rika Łimnycia perepływaje ciłyj powit kałuskyj, a w naślidok powenyj zabyraje szczo roku sotky morgiw naurożajnijszoji zemli i pasowysk, pereminiajuczy jich w szutrowyska. Riwnoż szczo roku zabyraje chaty i hospodarski budynky i szyryt' czerez se zubożinie sered selaństwa na sotky tysiacz a nawit' miliony.

Popry regulacyju riky Łimnyci i jeji dopływiw jest dokonecznym pobudowaty zapory i czerez se sotworyty hirski zbirnyky dla nadmiru wełykych wod, szczoby w sej sposib zapobiczy naślidkom powenyj. W toj sposib roblat' druhi kraji z nadzwyczajnymi dobrymy naślidkamy.

Dołyna riky Łimnyci maje w hłubokych horach w okołycy osady Pidlutyj w tak zwanim Kiselaku dohidne misce piśla oreczenia fachowych inżynieriw (w roci 1912 robłeno studyja z rameny krajowoho biura melioracyjnoho) na wybudowanie wełykoji hirskoji szluzy, kotra własne w tim miscy wże z samoji pryrody na taku zaporu nadzwyczajno nadaje sia.

Zapytujemo Jeho Ekscelencyju Pana Marszałka krajewoho, szczo w tij sprawi zrobłeno i czy dołożyt' możływych starań, szczoby pryspiszyty budowu zapory (szluzy) na rici Łimnycy w Kiselaku, szczoby w toj sposib ochoronyty ludnist' kałuskoho powita wid szczoricznych powonyj.

Interpelant
Dr. Iwan Kuroweć.

Wynnyczuk, Okunewskyj, Horbaczewskyj, Nowakowskyj, Singałewycz, Petruszewycz, Dr. K. Łewyckyj, Staruch, Makuch, Kochanowskyj, Sandulak, Łahodzyńskyj, Hołubowycz, o. Metella, Cehelskyj, Rożankowskyj, Trylowskyj.

Cz. s. 1070/914.

Interpelacyja

posła Dr Iwana Kuriwcia i towaryszіw do c. k. Prawytelstwa w sprawi budowy zapory (szluzy) na rici Łimnyci w ciły ochoronenia ludnosty kałuskoho powita wid powtariajuczoji sia szczo roku strasznoji w naślidkach poweny.

будови запори (шлюзи) на ріці Лімници в ціли охороненя людности калуского повіта від повтаряючої ся що року страшної в наслїдках повени.

Елєментарні нещастя в наслїдок повений в роках 1912 і 1913 навістили в страшний спосіб калуский повіт. Надзвичайно рвуча ріка Лімниця перепливає ціли повіт калуский, а в наслїдок повений забирає що року сотки моргів найурожайнійшої землї і пасовиск, перемінюючи їх в шутровиска. Рівнож що року забирає хати і господарські будинки і ширить через се зубожінє серед селяньства на сотки тисяч, а навіть мілїони.

Попри регуляцию ріки Лімницї і єї допливів єсть доконечним побудувати шлюзи т. є. побудувати запори і через се сотворити гірскі збірники для надміру великих вод, щоби в сей спосіб запобічи наслїдкам повений. В той спосіб роблять другі краї з надзвичайними добрими наслїдками.

Долина ріки Лімницї має в глубоких горах в околици осади Підлютий в так званім Кіселяку догідне місце після ореченя фахових інжинєрів (в роцї 1912 роблено студия з рамени краєвого бюра мелїорацийного) на вибудованє великої гірскої шлюзи, котра власне в тім місци вже з самої природи на таку запору надзвичайно надає ся.

Запитуємо Єго Ексцелєнцию Пана Маршалка краєвого, що в тій справі зроблено і чи доложить всяких можливих стараиь, щоби приспішити будову запори (шлюзи) на ріці Лімницї в Кіселяку, щобу в той спосіб охоронити людність калуского повіта від щорічних повений.

Інтерпелянт:
Др. Куровець.

Винничук, Окуневский, Горбачевский, Новаковский, Сінгалевич, Петрушевич, Др. К. Левицкий, Старух, Макух, Кохановский, Сандуляк, Лагодиньский, Голубович, о. С. Метелля, Цегельский. Рожанковский, Трильовский.

Ч. 1070/1914.

Інтерпеляция

посла Дра Курівця і товаришів до ц. к. Правительства в справі будови запори (шлюзи) на ріці Лімници в ціли охороненя людности калуского повіта від повтаряючої ся що року страшної в наслїдках повени.

Elementarni neszczastia w naślidok powenyj w rokach 1912 i 1913 nawistyły w strasznyj sposib kałuśkyj powit. Nadzwyczajno rwucza rika Łimnycia perepływaje ciłyj powit kałuskyj a w naślidok powenyj zabyraje szczo roku sotky morgiw najurożajnijszoji zemli i pasowysk, pereminiujaczy jich w szutrowyska. Riwnoż szczo roku zabyraje chaty, i hospodarski budynky i szyryt' czerez se zubożinie sered selaństwa na sotky tysiacz a nawit miljony.

Popry regulacyju riky Łimnyci i jeji dopływiw jest dokonecznym pobudowaty zapory i czerez se sotworyty hirski zbirnyky dla nadmiru wełykych wod, szczoby w sej sposib zapobiczy naślidkam powenyj. W toj sposib roblat' druhi kraji z nadzwyczajnymy dobrymy naślidkamy.

Dołyna riky Łimnyci maje w hłubokych horach w okołycy osady Pidlutyj w tak zwanim Kiselaku dohidne misce piśla oreczenia fachowych inżynieriw (w roci 1912 robłeno studyja z rameny krajowoho biura melioracyjnoho) na wybudowanie wełykoji hirskoji szluzy, kotra własne w tim miscy wże z samoji pryrody na taku zaporu nadzwyczajno nadaje sia.

Zapytujemo Jeho Ekscelencyju Pana Namisnyka, szczo w tij sprawi zrobłeno i czy dołożyt' wsiakych możływych starań, szczoby pryspiszyty budowu zapory (szluzy) na rici Łimnycy w Kiselaku i szczoby w sej sposib ochoronyty ludnist' kałuśkoho powita wid szczoricznych powenyj.

Interpelant
Dr. Iwan Kuroweć.

Wynnyczuk, Okunewskyj, Sandulak, Horbaczewskyj, Nowakowskyj, Hołubowycz, o. Metella, Cehelskyj, Dr. K. Lewyckyj, Staruch, Makuch, Trylowskyj, Kochanowskyj, Terszakoweć, Singałewycz, Petruszewycz, Łahodyńskyj, Kyweluk, Rożankowskyj.

Cz. s. 1071/914.

Interpelacyja

posła Dr. Iwana Kuriwcia i towaryszіw do Jeho Ekscelencyji Pana Namisnyka w sprawi nadużyt' c. k. lisnyczoho Józefa Kiselewskoho z Turi wełykoji powita dołyńskoho proty selan z Bołochowa, kałuśkoho powitu, pry wydawaniu serwitutu derewa.

Ne spowna rik tomu, jak na misce sowisnoho i praciowytoho lisnyczoho Roberta Sokalskoho perenesła, c. k. Dy-

Елементарні нещастя в наслїдок повений в р. 1912 і 1913 навістили в страшний спосіб калуский повіт. Надзвичайно рвуча ріка Лімниця перепливає цїлий повіт калуский, а в наслїдок повений забирає що року сотки моргів найурожайнїйшої землї і пасовиск перемінюючи їх в шутровиска. Рівнож забирає що року хати і господарські будинки і ширить через се зубожінє серед селяньства на сотки тисяч, а навіть мілїони.

По при регуляцию ріки Лімницї і єї допливіо єсть доконечним побудовати шлюзи т. є. побудовати запори і через се сотворити гірскі збірники для надміру великих вод, щоби в сей спосіб запобічи наслїдкам повений. В той спосіб роблять другі краї з надзвичайними добрими наслїдками.

Долина ріки Лімницї має в глубоких горах в околици осади Підлютий в так званім Кіселяку догідне місце після ореченя фахових інжинєрів (в роцї 1912 роблено студия з рамени краєвого бюра мелїорацийного) на вибудуванє великої гірскої шлюзи, котра власне в тім місци вже з самої природи на таку запору надзвичайно надає ся.

Запитуємо Єго Ексцелєнцию Пана Намістника, що в тій справі зроблено і чи доложить всяких можливих старань, щоби приспішити будову запори (шлюзи) на ріцї Лімницї в Кіселяку і щоби в той спосіб охоронити людність калуслого повіта від щорічних повений.

Інтерпелянт:
Др. Куровець.

Винничук, Окуневский, Сандуляк, Горбачевский, Новаковский, Голубович, о. Метелля, Цегельский, Др. К. Левицкий, Старух, Макух, Трильовский, Кохановский, Тершаковець, Сінґалевич, Петрущевич, Лагодиньский, Кивелюк, Рожанковский

Ч. с. 1071/1914.

Інтерпеляция

посла Дра Івана Курівця і товаришів до Єго Ексцелєнциї Пана Намісника в справі надужить ц. к. лїсничого Юзефа Кисїлевского з Турі великої повіта долиньского проти селян з Болохова, калуского повіту, при видаваню сервітуту дерева.

Не сповна рік тому, як на місце совісного і працьовитого лїсничого пана Роберта Сокальского перенесла ц. к. Ди-

rekcyja lisiw i dibr skarbowych pana Józefa Kysiłewskoho. Je se pan, kotroho żadni obowiazky służbowi a jeszcze mensze prawa konstytucyjni ne obchodiat'. Powodyw sia ciłkom tak, kołyb buw tu ne c. k. lisnyczym, ałe mandatarom abo jakym posipakoju za czasiw panszczyźnianych. Ludyj nazywaw murgamy, drabamy, złodijamy i riżnymy hydkymy słowamy, na jaki łysz tilko takyj wysoko-kulturnyj czołowik, jak nazwanyj pan lisnyczyj, może sia zdobuty, wsiaki roboty domaszni i pilni, jak koszenie i suszenie sina i zbiża, zwożenie tohoż do jeho domu, musiat' wykonywaty hromadiane za „tołoku", na kotrij potraktujut' pani horiwkoju abo rumom, a pan wyssze nawedenyj słowamy, jak to mało misce z Mychajłom Kohutom synom Fedia z Zawadky, kotryj prywiz sino, a toj jak pry ostanku poczestuwaw jeho, to widchtiłoś jemu poczestunku pani.

Wyssze nazwanyj pan lisnyczyj ne tilko sprawuje uriad lisnyczoho, kotroho własnywo w tim obowiazku wyruczaje jeho żena, ałe takoż je poserednykom derżawcia prawa polowania w hromadi Bołochiw, pana gr. Stadnickoho, a na tim poły wże najbilsze daw sia znaty naszym ludiam. Seho roku wyriadżuwały dyky straszni szkody w zemłepłodach, otże ludy, kotri zhołoszuwały szkody, musiły po kilka raziw chodyty i wyczikiwaty po piw a czasto po dnewy na pana, a szczoby sia jim ne prykryło, to pan abo pani zostawlały jich rizaty drowa, a potim iszły z niczym domiw, czerez szczo mnohi, jak Fedio Prystajko, Ołeksa Nowitczuk i yńszi widrekłyś toho widszkodowania, a yńszi musiły szcze raz ity 5 km. dorohy ta tratyty, jak czasto seho lita buwało, jak raz toj oden deń pohody w tim tyżny. Wkincy jak wyjszow na połe pan lisnyczyj to uznaw połowynu szkody mensze, jak dijsno buło. Na te prysław pan hrabia widszkodowanie za owes na ruky pana lisnyczoho, kotryj i tu postanowyw poszkodowanych natiahnuty, i tak kożdyj poszkodowanyj bez zhladu na te, czy maw bilszu czy menszu szkodu, oderżaw 4 K wid kopy wiwsa, a z toho obtiahnuw szcze pan lisnyczyj po 4 K za taksowanie i po 40 sot. na wydatky kancelaryjni wid kożdoho poszkodowanoho i tak stiahnuw wid Wasyla Wolkowycza syna Pawła, Wasyla Chmelaka, Ołeksy Tawrańskoho, Wasyla Bojka, Dmytra Tychana i yńszych.

рекция лїсів і дібр скарбових пана Юзефа Кисїлевского. Є се пан, котрого жадні обовязки службові, а єще менше права конституцийні не обходять. Поводить ся цїлком так, колиб був ту не ц. к. лїсничим, але мандатором або яким посїпакою за часів панщизняних. Людий називає мургами, драбами, злодїями і ріжними гидкими словами, на які лише тілько такий високо-культурний чоловік як названий пан лїсничий, може ся здобути, всякі роботи домашні і пільні, як кошенє і сушенє сїна і збіжа, звоженє тогож до єго дому мусять виконувати громадяне за „толоку", на котрій потрактують панї горівкою або румом, а пан висше наведений словами, як то мало місце з Михайлом Когутом, сином Федя зі Завадки, котрий привіз йому сїно, а той як при останку почестував його, то відхотїлось йому почестунку панї.

Визше названий пан лїсничий не тілько справує уряд лїсничого, котрого властиво в тім обовязку виручує його жена, але також є посередником державця права польованя в громадї Болохів пана гр. Стадніцкого, а на тім поли вже найбільше дав ся знати нашим людям. Сего року виряджували дики страшні шкоди в землеплодах, отже люди, котрі зголошували шкоди, мусїли по кілька разів ходити і вичікувати по пів, а часто по дневи на пана, а щоби ся їм не прикрило, то пан або панї заставляли їх різати дрова, а по тім ішли з нїчим домів, через що многі як Федьо Пристайко, Олекса Новітчук і иньші відреклись того відшкодованя а иньші мусїли іще раз іти 5 км. дороги та тратити, як часто сего лїта бувало, як раз той оден день погоди в тім тижни. Вкінци як вийшов на поле пан лїсничий то узнав половину шкоди менше як дїйсно була. На те прислав пан грабя відшкодованє за овес на руки пана лїсничого, котрий і ту постановив пошкодованих натягнути і так кождий пошкодований без згляду на те, чи мав більшу чи меншу шкоду одержав 4 К від копи вівса, а з того обтягнув ще пан лїсничий по 4 К за таксованє і по 40 с. на видатки канцелярийні від кождого пошкодованого, і так стягнув від Василя Волковича сина Павла, Василя Хмеляка, Олекси Тавронського, Василя Бойка, Дмитра Тихона і иньших.

Zate ne pzwołyły sobi na te obtiahanie Mychajło Tychan syn Ilka, Ołeksa Tychan i Mychajło Chmełyk, czerez szczo stiahnuły na sebe hniw paną lisnyczoho, a najbilsze Mychajło Tychan, kotroho lisnyczyj uważaje za najbilszoho woroha, a dnia 11 padołysta pry pobori serwitutu chotiw jeho zastriłyty.

Ricz mała sia tak. Dnia 11. padołysta wyjichały bołchiwski hospodari na wydatok serwitutu zbyrania drow. Do lisa pustyła firy pani lisnycza, każuczy napered prywezty sobi 5 fir, szczo i stało sia, a wypustyty z lisa pryjszow lisnyczyj z żinkoju i skazaw, szczo wypustyt' tilko firy z wełykoho Bołochowa, a z małoho ni, bo win niczoho z nych ne maje, nechaj sobi jidut pid lisnyczoho Obsta.

Na se skazaw Mychajło Tychan z małoho Bołochowa, szczo prosyt', szczoby sym razom wypustyw lisnyczyj firy z małoho Bołochowa i szczo na druhyj raz ne pojidut'. Na ti słowa skynuw lisnyczyj strilbu z płeczyj każuczy: ja tebe zastrilu i złożyw sia z widdałenia na jakych 3 kroky w prysutnosty towpy ludyj a pobaczywszy, szczo strilba ne naładowana, sejczas naładowaw i tilko zawdiaky prysutnosty żinky, kotra sejczas wchopyła za rusznyciu, ne dopustyła do neszczastia i ochoronyła pered nemynuczuju smertyju mołodoho 35 litnoho czołowika, bat'ka 3 dityj. Ne tilko se ricz buła pani lisnyczoji, bo lisnyczyj szcze dowho szarpaw sia i syłuwaw sia wyderty z ruk każuczy: „Maniu puść mnie, ja jestem w urzędowaniu, gdy jednego chłopa zastrzelę, to co będzie!" Świdky na se Ilko Kohut, Mykoła Tychan, Antin Tychan, Mykoła Melnyk.

C. k. lisnyczyj Kysiłewskyj dokonuje dalsze swoho diła. Dnia 5. sicznia 1914 r. wyjichały hospodari z Bołochowa do lisa na pobir serwitutowoho opału. Buw miż nymy i zhadanyj Mychajło Tychan s. Ilka. Pan lisnyczyj pustyw wsi firy do lisa po opał, a ne pustyw łysze Mychajła Tychana. Lisnyczyj sam wziaw koni za uzdeczku, a lisowyj storoż Jan Gutkowskyj zanis firu i tak wyhnały Mychajła Tychana z lisa, nibyto pid zakydom, szczo na asygnati wydanij c. k. Zariadom w Turi wełykij a wypownenij w uriadi hromadskim w Bołochowi, ne buła napysana wyrazno data t. j. rik 1914. I tak bidnyj i wymuczenyj schoricznym lycholitiem selanyn, zmarnuwaw deń razom z paroju konyj, jichaw tudy i nazad 10 km. dorohy i musiw wertaty pryhnobłenyj z niczym do domu, ne majuczy na sami

За те не позволили собі на те обтягненє Михайло Тихон син Ілька, Олекса Тихон і Михайло Хмеляк, через що стягнули на себе гнів пана лїсничого, а найбільше Михайло Тихон, котрого лїсничий уважає за найбільшого ворога, а дня 11. падолиста при поборі сервітуту хотів його застрілити.

Річ мала ся так. Дня 11. падолиста виїхали болохівскі господарі на видаток сервітуту (збираня дров). До лїса пустила фіри пані лїснича, кажучи наперед привезти собі 5 фір, що і стало ся, а випустити з лїса прийшов лїсничий з жінкою і сказав, що випустить тілько фіри в великого Болохова, а з малого ні, бо він нїчого з них не має, нехай собі їдуть під лїсничого Обста.

На се сказав Михайло Тихон з малого Болохова, що просить, щоби сим разом випустив лїсничий фіри з малого Болохова і що на другий раз не поїдуть. На ті слова скинув лїсничий стрільбу з плечий, кажучи я тебе застрілю і зложив ся в віддаленю на яких 3 кроки в присутности товпи людий, а побачивши, що стрільба не наладована, сейчас наладував і тілько завдяки присутности його жінки, котра сейчас вхопила за рушницю, не допустила до нещастя і охоронила перед неминучою смертию молодого 35 лїтнього чоловіка, батька 3 дїтий. Не легка се річ була пані лїсничої, бо лїсничий ще довго шарпав ся і силував ся видерти з рук, кажучи: „Maniu puść mnie, ja jestem w urzędowaniu, gdy jednego chłopa zastrzelę to co będzie?" Сьвідки на се Ілько Когут, Микола Тихан, Антін Тихан, Никола Мельник.

Ц. к. лїсничий Кисїлевский доконує дальше свого дїла. Дня 5. сїчня 1914 р. виїхали господарі з Болохова до лїса на побір сервітутового опалу. Був між ними і згаданий Михайло Тихан син Ілька. Пан лїсничий пустив всї фіри до лїса по опал, а не пустив лише Михайла Тихана. Лїсничий сам взяв конї за уздечку, а лїсовий сторож Ян Ґутковский занїс фіру і так вигнали Михайла Тихана з лїса, нїби то під закидом, що на асигнатї виданій ц. к. Зарядом в Турі великій, а виповненій в урядї громадскім в Болохові не була написана виразно дата т. є. рік 1914. І так бідний і вимучений сегорічним лихолїтем селянин, змарнував день разом з парою коней, їхав туди і назад 10 км. дороги і мусів вертати пригноблений з нїчим до дому, не маючи на самі сьвята Рождества Христового не то що зварити,

świata Rożdestwa Chrystusowoho ne to szczo zwaryty, ałe nawit i czym zapałyty, szczoby dity choť ohrity, szczoby zi studeny ne pomerzły. Powyższe zhadana asygnata buła dokładno wypownena a data 1914 buła wyrazno napysana, szczo może poświdczyty, a takoż stwerdyty prysiahoju najmyt Mychajła Tychana, kotryj wmije czytaty i pysaty, bo ukińczyw z dobrym uspichom narodnu szkołu, a takoż Wasyl Pawliw z Bołochowa, kotryj buw prysutnyj zhadanoho dnia z Mychajłom Tychanom w lisi.

Po nawedeniu sych faktiw śmijemo zapytaty c. k. Prawytelstwo, czy w interesi derżawy je wkazane podibne szykanowanie bidnych ludyj i pozbawłenie jich w hołodnim roci opału.

Zapytujemo Jeho Ekscelencyju Pana Namisnyka, czy wdrożyť strohe ślidstwo w sprawi pokrywdżenych selan, a dalsze, czy wynownyk c. k. lisnyczyj po perewedeniu dochodżenia bude pokaranyj.

Interpelant
Dr. Iwan Kuroweć.

Wynniyczuk, Okunewskyj, Horbaczewskyj, Sandulak, Nowakowskyj, Hołubowycz, Metella, Cehelsky, Rożankowskyj, Dr. K. Łewyckyj, Staruch, Makuch, Kochanowskyj, Terszakoweć, Singałewycz, Petruszewycz, Kyweluk, Dr. Trylowskyj.

Cz. s. 1072.

Interpelacyja

posła dra Iwana Kuriwcia i towarysziw do Jeho Ekscelencyji Pana Namistnyka w sprawi łychoji hospodarky w powitowim Wydili w Kałuszy ta newidpowidnoho użytia zapomohowoji subwencyji pryznaczenoji na budowu i poprawu dorih w kałuśkim powiti.

Hospodarka w kałuskim powitowim Wydili je widdawna łycha, bo powitowyj Marszałok, meszkajuczy dałeko, około 40 klm. wid Kałusza, ne maje możnosty znaty, szczo w Wydili dije sia i daje sia naduwaty kancelaryjnomu perzonalowy.

Do nedawna riadyw w Wydili powitowim samowładno buwszyj sekretar Zborowskyj, a teper wid roku powitowyj prowizoryczny inżynier Kryształowycz. Hospodarka buwszoho sekretaria Zborowskoho a teper inżyniera powitowoho Kryształowycza doprowadyła powit do kompletnoji rujiny do toji stepeny, szczo nema hroszyj na opłaczenie administracyji t. j. uriadnykiw i służby.

але навіть і чим запалити, щоби дїти хоть огріти, щоби зі студени не померзли. Повисше згадана асигната була докладно виповнена а дата року 1914 була виразно написана, що може посьвідчити а також ствердити присягою наймит Михайла Тихана, котрий вміє читати і писати, бо укінчив з добрим успіхом народну школу, а також Василь Павлів з Болохова, котрий був присутний згаданого дня з Михайлом Тиханом в лїсї.

По наведеню сих фактів сьміємо запитати ц. к. Правительство, чи в інтересї держави є вказане подібне шиканованє бідних людий і позбавленє їх в голоднім роцї опалу.

Запитуємо Єго Ексцелєнцию Пана Намісника, чи вдорожить строге слїдство в справі покривджених селян, а дальше чи виновник ц. к. лїсничий, по переведенім доходженю буде покараний?

Інтерпелянт;
Др. Куровець.

Винничук, Окуневский, Горбачевский, Сандуляк, Новаковский, Голубович, Метелля, Цегельский, Рожанковский, Др. К. Левицкий, Старух, Макух, Кохановский, Тершаковець, Сїнгалевич, Петрушевич, Кивелюк, Др. Трильовский,

Ч. с. 1072.

Интерпеляция

посла Дра Івана Курівця і товаришів до Єго Ексцелєнциї Пана Намісника в справі лихої господарки в повітовім Виділї в Калуши та нев дповідного ужитя запомогової субвенциї призначеної на будову і поправу доріг в калускім повіті.

Господарка в калуськім повітовім Виділї є від давна лиха, бо повітовий маршалок, мешкаючи далеко, около 40 клм. від Калуша, не мас можности знати, що в Виділї дїє ся і дає ся надувати канцелярийному перзоналови.

До недавна рядив в Виділї повітовім самовладно бувший секретар Зборовский, а тепер від року повітовий провізоричний інжинєр Кришталович. — Господарка бувшого секретаря Зборовского, а тепер інжинєра повітового Кришталовича, допровадила повіт до комплєтної руїни до тої степени, що нема гроший на оплаченє адмінїстрациї т. є. урядників і служби.

No dokaz seho podajemo, szczo subwencyja derżawna udiłenia w r. 1912 czerez prawytelstwo na naprawu dorih zistała w ciłosty użyta na administracyju.

Powitowyj Wydił ne trymaje sia preliminowanoho budżetu, tilko dowilno wydaje hroszi na dorohy, kotrych Rada powitowa ne uchwałyła, protywno wydaje na dorohy proty uchwały pownoji Rady powitowoji na protegowani dejakymy delegatami w dwoje aho i troje.

I tak w r. 1913 preliminowano na dorohy I kl. Kałusz-Dobrowlany-Petranka 8.300 K. a zarachowano, szczo wydano 12.876 K.; — na siu dorohu w dijsnosty ne wydano i 8.000 K, bo w ciłim roci 1913 aż do oseny ne robłeno niczoho, a dokonano dejakych robit na sij dorozi za hroszi subwencyjni, pryznaczeni prawytelstwom jako zapomohu.

Preliminowano na dorohu Nowyj Kałusz-Bołochiw 4.500 K., a wydano, zhladno zarachowano 7.754 K.; — w dijsnosty ne wydano niczoho, a dokonano poprawy dorohy wid Nowoho Kałusza do Mostyszcz i nawezeno trocha szutru w Zawadci i Werchny. Dokonano seho w misiacy hrudny 1913 r. i siczny 1914 r. Za hroszi subwencyjni. wypłaczeni Starostwom z hroszyj zapomohowych w kwoti 1000 K na dorohu z Nowoho Kałusza do Mostyszcz i 5.300 K z fondu wojskowoho, pryznaczenoho na dorohu Kałusz-Zawadka.

Na dorohu Hołyń-Zawadka preliminowano 2.000 K. a zarachowano, szczo wydano 3.782 K.; na dorozi sij seho roku ne robłeno niczoho, chyba w oseny za hroszi zapomohowi, wypłaczeni Starostwom.

Na dorohu II. klasy hromadśku Wistowa-Hrabiwka preliminowano 1.500 koron, a zarachowano, szczo wydano 7.091 K. — na dorozi sij do kińcia łypnia ne robłeno niczoho, a doperwa w serpny, weresny, żowtny wożeno szuter i robłeno naprawky za hroszi zapomohowi, z kotrych wypłatyw Starosta około 5.000—6.000 K.

Na dorohu Studinka-Medynia, preliminowano 2.005 K., a zarachowano, szczo wydano 327 kor.

Na dorohu Kopanky-Tomasziwci preliminowano 1000 K., a zasachowano szczo wydano 297 K.

W fondi dorohowim wydano bilsze niż preliminowano o 21.324 K. 63 sot.

W roci 1913 do misiacia serpnia ne robłeno koło dorih majże niczoho, zwożuwano w kilkoch hromadach szuter i na tim koneć.

На доказ сего подаємо, що субвенция державна удїлена в р. 1912 через правительство на направу доріг зістала в цїлости ужита на адмінїстрацию.

Повітовий Видїл не тримає ся прелїмінованого буджету, тілько довільно видає гроші на дороги, котрих Рада повітова не ухвалила, противно видає на дороги проти ухвали повної Ради повітової на протеговані деякими делєгатами в двоє або й троє.

І так в р. 1913 прелїміновано на дорогу І-ої кл. Калуш - Добровляни-Петранка 8.300 К, а зараховано, що видано 12.876 К ; — на дорогу сю в дійсности не видано і 8000 К, бо в цїлім роцї 1913 аж до осени не роблено нїчого, а доконано деяких робіт на сїй дорозї за гроші субвенційні, призначені правительством яко запомогу.

Прелїміновано на дорогу Новий Калуш-Болехів 4.500 К, а видано, взглядно зараховано 7754 К ; — в дійсности не видано нїчого, а доконано поправи дороги від Нового Калуша до Мостищ, і навезено троха шутру в Завадцї і Верхни. Доконано сего в місяци грудни 1913 р. і сїчни 1914 р. за грощі субвенційні, виплачені Староством з гроший запомогових в квотї 1000 К на дорогу з Нового Калуша до Мостищ і 5300 К з фонду військового, призначеного на дорогу Калуш-Завадка.

На дорогу Голинь-Завадка прелїміновано 2000 К, а зараховано, що видано 3782 К ; — на дорозї сїй сего року не роблено нїчого, хиба в осени за гроші запомогові виплачені Староством.

На дорогу II-ої кляси громадську. Вістова-Грабівка прелїміновано 1500 К, а зараховано, що видано 7091 К ; — на дорозї сїй до кінця липня не роблено нїчого, а доперва в серпни, вересни і жовтни вожено шутер і роблено направки за гроші запомогові, з котрих виплатив Староста около 5.000—6.000 К.

На дорогу Студїнка-Мединя прелїміновано 2000 К, а зараховано, що видано 325 К.

На дорогу Копанки-Томашівцї прелїміновано 1000 К, а зараховано, що видано 297 К.

В фондї дороговім видано більше нїж прелїміновано о 21.324 К 63 сот.

В роцї 1913 до місяця серпня не роблено коло доріг майже нїчого, звожувано в кількох громадах шутер і на тім конець.

Wid misiacia czerwnia ne robłeno niczoho, aż doperwa poczała sia robota w serpny, weresny i dalszych osinnych misiaciach zawdiaky energicznij interwencyji starosty dra Trembałowycza i to za hroszi zapomohowi, z kotrych wypłatyło Starostwo dosy około 50.000 K. Odnak i si hroszi ne zistały użyti na dorohy uchwałeni czerez Starostwo w porozuminiu z Wydiłom powitowym, dokonano prywatni dorohy dla wyhody delegatiw powitowych, a szczoby wymanyty hroszi zi Starostwa, predkładano z powitowoho Wydiłu fałszywi kwity t. j. sfabrykowani sztuczno czerez inżyniera Kryształowycza i drohomystriw.

Jako dokaz nawedu ślidujucze: Inżynier powitowyj sporiadyw fałszywu łystu płaty za robotyznu na dorozi Słobidka-Perewozeć-Medynia na kwotu 500 K. Dochodżenie wykazało, szczo w tim czasi roboty zowsim ne wykonano, a szczo najważnijsze, inż. Kryształowycz pidpysaw łystu, szczo win stwerdyw dokonani roboty. Na łysti tij sfałszowano pidpys naczalnyka hromady Perewizcia Wasyla Holijczuka, a dalsze wykazano w łystach płatnyczych Nykołu Gurnickoho, kotryj pomer pered 10 rokamy, a riwnoż wykazano Iwana Hrabarskoho, kotryj wid szistioch lit je w Ameryci; —wzahali ciła łysta zistała sfałszowana.

Dochodżenia wykazały, szczo inżynier Kryształowycz, chocz ne buw pry widbori szutru w Tomasziwciach na kwotu 850 K., to mymo seho pidpysaw protokoł widobrania dnia 9. łypnia 1913 r.

Na robotu koło dorih w Pidhirkach wyasygnuwaw inż. Kryształowycz 349 K. 46 sot. tilko za same zapodanie naczalnyka hromady Mychaiła Budzana bez stwerdzenia rachunków. Jak dochożenie wykazało, to w Pidhirkach dokonano robit prydorożnych darmo tak zwanym szyrwarkom. Inżynier stwerdyw wypłatu jako świdok, chocz pry wypłati ne buw, a nawit' do toho czasu wypłaty żadnoji ne buło.

Tak samo dijało sia pry dokonanych robotach wsich dorih — i tak za roboty dokonani w Tomasziwciach, chocz Starostwo na predłożeni łysty dokonanych robit wypłatyło hroszi, dosy t. j. do 6. lutoho 1914 r. Wydił powitowyj a zhladno inż Kryształowycz ne wypłatyw ani sotyka selanam w Tomasziwciach za roboty dokonani jeszcze w padołysti.

Від місяця червня не роблено нічого, аж доперва почала ся робота в серпни, вересни і дальших осінних місяцях, завдяки енергічній інтервенції Старости Дра Трембаловича і то за гроші запомогові, з котрих виплатило Староство доси около 50.000 К. — Однак і сї гроші не зістали ужиті на дороги ухвалені через Староство в порозуміню з Виділом повітовим, — доконано приватні дороги для вигоди делєґатів повітових, а щоби виманити зі Староства гроші, предкладано з повітового Виділу фалшиві квіти т. є. сфабриковані штучно через інжинєра Кришталовича і дрогомистрів.

Яко доказ наведу слідуюче: — Інжинєр повітовий спорядив фалшиву листу плати за роботизну на дорозї Слобідка-Перевозець-Мединя на квоту 500 К. Доходженє виказало, що в тім часї робіт зовсім не виконано, а що найважнійше, інж. Кришталович підписав листу, що він ствердив доконані роботи. На листї сій сфалшовано підпис начальника громади Перевізця, Василя Голійчука, а дальше виказано в листах платничих Миколу Гурнїцкого, котрий помер перед 10. роками, а рівнож виказано Івана Грабарского, котрий від шістьох лїт є в Америцї; — взагалї ціла листа зістала сфалшована.

Доходженя виказали, що інжинєр Кришталович, хоч не був при відборі шутру в Томашівцях на квоту 850 К, то мимо сего підписав протокол відобраня дня 9. липня 1913. р.

На роботу коло доріг в Підгірках виасигнував інж. Кришталович 349 К 46 сот. тілько за саме заподанє начальника громади Михайла Будзана без ствердженя рахунків. Як доходженє виказало, то в Підгірках доконано робіт придорожних дармо так званим ширварком. Інжинєр ствердив виплату яко сьвідок, хоч при виплатї не був, а навіть до того часу виплати жадної не було.

Так само дїяло ся при доконаних роботах всїх доріг — і так за роботи, доконані в Томашівцях, хоч Староство на предложені листи доконаних робіт виплатило гроші — доси, т. є. до 6. лютого 1914 р., Виділ повітовий, а взглядно інж. Кришталович не виплатив анї сотика селянам в Томашівцях за роботи доконані єще в падолистї.

Wzahali inż. Kryształowycz ne trymaje sia uchwał powitowoho Wydiłu i Starostwa — robyt' wse na własnu ruku, widdaje wsi roboty za subwencyjni hroszi pidpryjemciam żydam, wmisto derżaty sia instrukcyji Starostwa, szczo subwencyji zapomohowi na poprawu dorih sut' pryznaczeni wykluczno na zaribky dla ubohych poterpiwszych selan w naślidok powenyj i szczo subwencyji derżawni sehoriczni sut' pryznaczeni wykluczno w tij ciły, szczoby daty ubohij ludnosty spromożnist' zaribkiw na prożytie z wykluczeniem wsiakych pidpryjemciw.

Na dorozi z Kałusza do Zawadky, na poprawu kotroji to dorohy daw erar wijskowyj 12.000 K, predłożyw inż. Kryształowycz Starostwu łystu płatnyczu na 5.300 K za dokonani roboty, kotri dosy ne wykonani w ciłosty, a proty intencyji zasady prawytelstwa widdaw w ciłosty pidpryjemcewy Rajterowy, z pomyneniem selan w Werchnoji i Zawadky, kotri w naślidok łycholitia terplat' strasznu nużdu.

Fakt sej staw sia po lustracyji Wydiłu krajewoho p. radnyka Brongiewycza i pomymo wytykiw lustratora krajewoho.

Sfałszowano dalsze wsi płatnyczi łysty. Popidpysuwano ti łysty czeres perzonał technicznoho biura powitowoho, pidpysujuczy w Wydili powitowim wijtiw, świdkiw wypłaty, a nawit' delegatiw powitowych.

Na wykazach robit w hromadi Landestray pidpysano naczalnyka hromady Heorha Bawmunda znakom chresta, jako ne umijuczoho pysaty, chocz p. Heorh Bawmund je pyśmennyj, umije czytaty i pysaty.

Na naprawu riżnych dorih, a to dorohy Hołyń-Kadowbna, a zhladno doroha Kałusz-Siwka kałuska-Kropywnyk-Kadowbna-Hołyń udiłeno zi Starostwa z zapomohowych hroszyj subwencyju 5000 K. Na żadanie selan wnesenoho do Starostwa z pryczyny duże łychoho stanu toji dorohy, widnesło sia Starostwo do powitowoho Wydiłu, kotre widozwoju zrefcrowanoju inż. Kryształowyczom do cz. 2214 widpowiło, szczo doroha naprawłena a tilko czastyna ne dokinczena, szczo odnak do dwoch nedil wykinczyt' sia. Na donesenie żandarmeryji w dwi nedili opiśla, szczo doroha je w strasznim stani, na interwencyju Starostwa, Wydił powitowyj do cz. 2373

Взагалі інж. Кришталович не тримає ся ухвал повітового Виділу і Староства - робить все на власну руку, віддає всї роботи за субвенційні гроші підприємцям жидам, вмісто держати ся інструкції Староства, що субвенції запомогові на поправу доріг суть призначені виключно на зарібки для убогих потерпівших селян в наслідок повений і що субвенції державні сегорічні суть призначені виключно в тій цїли, щоби дати убогій людности спроможність зарібків на прожите з виключенєм всяких підприємців.

На дорозї з Калуша до Завадки, на поправу котрої то дороги дав ерар військовий 12.000 К, предложив інж. Кришталович Староству листу платничу на 5300 за доконані роботи, котрі доси не виконані в цїлости, а проти інтенції засади правительства віддав в цїлости підприємцеви Райтерови з поминенєм селян з Верхної і Завадки, котрі в наслїдок лихолїтя терплять дуже страшну нужду.

Факт сей став ся по люстрації Виділу краєвого п. радника Бронглевича і помимо витиків люстратора краєвого.

Сфалшовано дальше всї платничі листи. Попідписувано ті листи через перзонал технїчного бюра повітового, підписуючи в Виділї повітовім війтів, сьвідків виплати, а навіть делєґатів повітових.

На виказах робіт в громадї Ляндестрай підписано начальника громади, Георга Бавмунга знаком хреста, яко не уміючого писати, хоч п. Георг Бавмунг є письменний, умє читати і писати.

На направу ріжних доріг, а то дороги Голинь-Кадовбна, а зглядно дорога Калуш - Сївка калуська - Кропивник-Кадовбна-Голинь удїлено зі Староства з запомогових грошей субвенцию 5000 К. На жаданє селян внесеного до Староства з причини дуже лихого стану тої дороги, віднесло ся Староство до повітового Виділу, котре відозвою зреферованою інж. Кришталовичом до Ч. 2214 відповіло, шо дорога направлена, а тілько частина не докінчена, що однак до двох недїль викінчить ся. На донесенє жандармериї в дві недїлї опісля, шо дорога є в страшнім станї, на інтервенцию Староства, Видїл повітовий во Ч. 2373 повідомив Староство, що дорога повисша

powidomyw Starostwo, szczo doroha powyższa je ciłkowyto naprawłena i w najłuczszim stani. Jako kuriosum ciłoji sprawy nawodymo, szczo Starostwo w widozwi z dnia 13/8 1913 cz. 28741 do Wydiłu powitowoho stwerdżuje, (t.j. w szist' nedil opiśla) szczo doroha z Hołynia do Kadowbnoji wprost ne nadaje sia do żadnoji komunikacyji.

Szczo stało sia z hriszmy wykynenymy na naprawu seji dorohy 5000 K, de ony opynyły sia? De wirodostojnist' łyst płatnycznych i widozw Wydiłu powitowoho do Starostwa kałuskoho?

Lustracyja Wydiłu krajewoho z dnia 31/12 1913 Cz. W. 277.741 dokonana czerez radnyka Wydiłu krajewoho p. Brongłewycza stwerdyła wsi ti nadużytia zi storony powitowoho inżyn. Kryształowycza.

Hroszi uchwałeni pownoju Radoju powitowoju 18. hrudnia 1912 r. na roboty dorohowi w r. 1913 zistały czerez p. marszałka Preka rozdiłeni delegatam powitowym. Ponad preliminar budżetowyj wydano jak wyższe skazano 21.324 K 63 c.

Robit w r. 1913 ne wykonano majże odnoji połowyny z preliminowanoho budżetu — delegaty Wydiłu powitowoho do kincia sicznia 1914 r. z doruczenych jim hroszyj ne wyrachuwały sia.

Powyzsze podani fakta najsłuczsze świdczat' pro hospodarku powitowoho Wydiłu.

Powitowyj budżet na rik 1914 dosy ne uchwałenyj. Wid 17. hrudnia 1912 r. dosy tj. do 8. lutoho 1914 ne buło żadnoho zasidania pownoji Rady powitowoji.

Jak kałuskyj powitowyj Wydił spowniaje swoju kontrolu nad hromadskymy Radamy, świdczyt' se, szczo czerez 10 rokiw ne wykonuwaw żadnoji kontroli Urjadu hromadskoho w Kałuszy. A koły na rozkaz Wydiłu krajewoho poczaw perewodyty lustracyju Urjadu hromadskoho kałuśkoho w r. 1913 i dijszow do uriadowania 1908 roku i koły lustrator powitowyj natráfyw na malwersacyji i kradiży riżnych hromadskych fondiw, tak todi Wydił powitowyj bez podania pryczyn widkłykaw lustratora powitowoho.

A koły kałuske starostwo po pryaresztowaniu burmystra Dra Wisenberga, kasyjera Jasińskoho po pryczyni obmaństwa i spronewirenia widnesło sia do Wydiłu powitowoho w Kałuszy, szczoby

є цїлковито направлена і в найлучшім станї. Яко курійозум цїлої справи наводимо, що Староство в відозві з дня 13 8 1913 Ч. 28741 до Видїлу повітового стверджує, (т. є. в шість неділь опісля) що дорога з Голиня до Кадовбної впрост не надає ся до жадної комунїкациї.

Що стало ся з грішми викиненими на направу сеї дороги 5000 К, — де они упинили ся? Де віродостойність лист платничих і відозв Видїлу повітового до Староства калуского?

Люстрация Видїлу краєвого з дня 31/12 1913 Ч. В. 227741 доконана через радника Видїлу краєвого п. Бронглевича ствердила всї сї надужитя зі сторони повітового інж. Кришталовича.

Гроші ухвалені повною Радою повітовою 18. грудня 1912 р. на роботи дорогові в р. 1913. зістали через п. Маршалка Прека роздїлені делєгатам повітовим. Понад прелїмінар буджетовий видано як висше сказано 21324 К 63 с.

Робіт в р. 1913. не виконано майже одної половини з прелїмінованого буджету — делєгати Видїлу повітового до кінця сїчня 1914 р. з доручених їм гроший не вирахували ся.

Повисше подані факта найлучше сьвідчать про господарку повітового Видїлу.

Повітовий буджет на рік 1914 доси не ухвалений. Від 18. грудня 1912 р. доси т. с до 8. лютого 1914 р. не було жадного засїданя повної Ради повітової.

Як калуский повітовий Видїл сповняє свою контролю над громадськими Радами сьвідчить се, що через 10. років не виконував жадної контролї Уряду громадського в Калуши. А коли на розказ Видїлу краєвого почав переводити люстрацию Уряду громадського калуського в р. 1913 і дійшов до урядованя 1908 року і коли люстратор повітовий натрафив на мальверзациї і крадїжи ріжних громадських фондів, так тодї Видїл повітовий без поданя причин відкликав люстратора повітового.

А коли калуське Староство по приарештованю бурмістра Дра Візенберга, касиєра Ясїньского по причинї злочину обманьства і спроневіреня віднесло ся до Видїлу повітового в Калуши, щоби

Wydił powitowyj perewiw dyscypłinarne ślidstwo proty burmystra Dra Wisenberga — Wydił powitowyj, składajuczyj sia w bilszosty z członiw Rady hromadskoji w Kałuszy, a osobystych pryjateliw Dra Wisenberga uchwaływ, szczo ne potribno żadnoji dyscyplinarky, bo burmystr Dr. Wisenberg ne je tomu wynen, szczo ne buło żadnoji kontroli kasy i ne wynen je tomu, szczo propały wsi fondy Urjadu hromadskoho i szczo ukradeno z kasy i fondiw hromadskych około 60.000 koron.

Pomymo wizwań Starostwa, komitetu cerkownoho i kostelnoho, szczo je pidozrinie defrawdacyji i wizwań Starostwa, szczoby perewesty kontrolu kasy — Zwerchnist' hromadska ne pereweła żadnoho szkontra kasy wid sicznia do maja, pozwołyła kasyjerowi rozikrasty wsi fondy hromadski i konkurencyjni cerkowni ta kostelni, poterpiły kilkadesiał tysiacz koron straty, bo kasyjer Jasińskyj czujuczyj sia pewnym protekcyji zi storony Zwerchnosty hromadskoji i członiw Wydiłu powitowoho — obtiażyw swoju realnist' na korysť rodyny do toji stepeny, szczo misto Kałusz czerez nedbalstwo burmystra i ciłoji Zwerchnosty hromadskoji poterpiło wełyczezni straty.

Pomymo dokonanych złoczynnych faktiw, pomymo dokazu, szczo Dr. Wisenberg, jako burmystr mista Kałusza, mymo wizwania Starostwa, komitetiw poodynokych fondiw ne perewiw w swij czas szkontrum, a wzahali ne kontrolowano kasy ani czynnostyj magistrackoji kancelaryji, to mymo seho Wydił powitowyj ne uważaw za widpowidne nawit' wdorożyty dochodżenie, o skilky burmistr Dr. Wisenberg prowynyw sia.

Nawedeni fakta promowlajut' najłuczsze pro hospodarku Wydiłu powitowoho w Kałuszy.

Podpysani zapytujut' sia Jeho Ekscelencyju Pana Marszałka krajewoho jako hołowu Wydiłu krajewoho, szczo zariadyw:

1) szczoby w uprawi kałuśkoho powitowoho Wydiłu nastały prawylni obstawyny?

2) czy zariadyw dochodżenia w ciły sprawdzenia nawedenych faktiw?

3. czy zariadyw rozwiazanie neudolnoji kałuskoji Rady powitowoji?

4. czy po sprawdzeniu nawedenych

Видїл повітовий перевів дисциплїнарне слїдство проти бурмістра Дра Візенберга, — Видїл повітовий, складаючий ся в більшости з членів Ради громадської в Калуши, а особистих приятелїв Дра Візенберга, ухвалив, що не потрібно жадної дисциплїнарки, бо бурмістр Др. Візенберґ не є тому винен, що не було жадної контролї каси і не винен є тому, що пропали всї фонди Уряду громадського і що украдено з каси і фондів громадських около 60.000 корон.

Помимо візвань Староства, комітету церковного і костельного, що є підозрінє дефравдациї і візвань Староства, щоби перевести контролю каси — Зверхність громадська не перевела жадного шконтрум каси від сїчня до мая, позволила касиєрови розікрасти всї фонди громадські, через що фонди громадські і конкуренційні церковні та костельні потерпіли кількадесять тисяч корон страти, бо касиєр Ясїньский чуючи ся повним протекциї зі сторони Зверхности громадської і членів Видїлу повітового, — обтяжив свою реальність на користь родини до тої степени, що місто Калуш, через недбальство бурмістра і цїлої Зверхности громадської, потерпіло величезні страти.

Помимо доконаних злочинних фактів, помимо доказу, що Др. Візенберґ яко бурмістр міста Калуша, мимо візваня Староства, комітетів поодиноких фондів, не перевів в свій час шконтрум, а взагалї не контролював каси анї чинностий магістрацької канцелярії, — то мимо сего Видїл повітовий не уважав за відповідне навіть вдорожити доходженє, о скілько бурмістр Др. Візенберґ провинив ся.

Наведені факта промовляють найлучше про господарку Видїлу повітового в Калуши.

Підписані запитують Єго Ексцелєнцию Пана Маршалка краєвого, яко голову Видїлу краєвого, що зарядить

1) щоби в управі калуського повітового Видїлу настали правильні обставини?

2) чи зарядить доходженя в цїли справдженя наведених фактів?

3) чи зарядить розвязанє неудольної калуської Ради повітової?

4) чи по справдженю наведених

faktiw widdast' wynnych prokuratoryji derżawnij do pokarania.

Interpelant:
Dr. Iwan Kuroweć.

Wynnyczuk, Dr. Trylowskyj, Okunewskyj, Horbaczewskyj, Makuch, Nowakowskyj, Petruszewycz, Rożankowskyj, Dr. K. Łewyckyj, Staruch, Kochanowskyj, Sandulak, Terszakoweć, Hołubowycz, Singałewycz, o. Metella, Baczyńskyj.

Cz. s. 1073/914.

Interpelacyja

posła dra Iwana Kuriwcia i towarysziw do c. k. Prawytelstwa w sprawi hołodu i krajnoji nużdy w ciłim kałuśkim powiti po pryczyni łycholitia i szkid nanesenych rikamy Dnistrom, Łimnyceju, Siwkoju, Łukwoju, Bereżynoczkoju i druhymy dopływamy sych rik.

Kałuśkyj powit jako hirskyj i pidhirskyj w naślidok słoty czerez dwa roky, a dalsze w naślidok czysłennych neuregulowanych rik poterpiw wełyczezni straty w 1912 i 1913 r..

Szkody w samych zemłepłodach w r. 1913 wynosiat' ponad 7 milioniw. W naślidok neurożaju tj. braku sredstw pożywy, a dalsze w naślidok zamułenia i zaneczyszczenia kernyć, wże wid kilkoch misiaciw panuje miż lud'my w ciłim powiti hołod i poszestni choroby, jak tyf czerewnyj, tyf plamystyj, czerwinka, (dezynteryja), propasnycia (malaria) stawowyj hosteć i druhi poszestni choroby. A w naślidok łychoji zamułenoji paszi choruje zahalno chudoba, czerez szczo brak mołoka, a w ostatnych czasach pojawyła sia poszestna choroba motełycia, na kotru to poszest' hyne masowo chudoba. Choroba sia pojawyła sia nad rikamy jak: Dnister, Łimnycia i Siwka.

Powitowyj ratunkowyj komitet pid prowodom c. k. Starosty dra Trembałowycza rozślidywszy miscewi widnosyny, widnis sia do c. k. Prezydyji Namistnyctwa, szczoby c. k. Prawytelstwo jak najskorsze tj. sejczas pryjszło z doraznoju pomoczyju, tak dla ludnosty jak dla chudoby, bo hrozyt masowa zahybil chudoby.

Ludnist' selańska. ne majuczy sposobu prożytia zadla braku zaribkiw, masowo wże teper utikaje poza hranyci kraju i derżawy. Neszczasne położenie ludnosty wykorystowujut' czysłenni rusofilski agenty i pryobiciankamy hrohoszewymy i podmohamy w żywnosty sta-

фактів віддасть винних прокураторії державній до покараня?

Інтерпелянт:
Др. Іван Куровець.

Винничук, Др. Трильовский, Окуневский, Горбачевский, Макух, Новаковский, Петрушевич, Рожанковский, Др. К. Левицкий, Старух, Кохановский, Сандуляк, Тершаковець, Голубович, Сінгалевич, о. Метелля, Бачиньский.

Ч. с. 1073/914.

Интерпеляция

посла Дра Івана Курівця і товаришів до ц. к. Правительства в справі голоду і крайної нужди в цілім калуськім повіті по причині лихолїтя і шкід нанесених ріками Днїстром, Лімницею, Сівкою, Луквою, Бережничкою і другими допливами сих рік.

Калуський повіт, яко гірский і підгірский, в наслїдок слоти через два роки, а дальше в наслїдок численних неурегульованих рік, потерпів величезні страти в р. 1912 і 1913.

Шкоди в самих землеплодах в р. 1913 виносять понад 7 мілїонів. В наслїдок неурожаю т. є. браку средств поживи, а дальше в наслїдок замуленя і занечищеня керниць, вже від кількох місяців панує між людьми в цілім повіті голод і пошестні хороби як: тиф черевний, тиф плямистий, червінка (дезинтерия), пропасниця (malaria), ставовий гостець і другі пошестні хороби. А в наслїдок лихої замуленої паші хорує загально худоба, — через що брак молока, а в останних часах появила ся пошестна хороба мотелиця, на котру то пошесть гине масово худоба. Хороба ся появила ся переважно в громадах, положених над ріками як: Днїстер, Лімниця і Сівка.

Повітовий ратунковий комітет під проводом ц. к. Старости Дра Трембаловича, розслїдивши місцеві відносини, відносить ся до ц. к. Президиї Намісництва, шоби ц. к. Правительство як найскорше, т. є. сейчас, прийшло з доразьною помочию, так для людности, як і для худоби, бо грозить масова загибіль худоби.

Людність селянська, не маючи способу прожитя задля браку заробків, масово вже тепер утїкає поза границї краю і держави. Нещасне положенє людности використують численні русофільскі агенти і приобіцянками грошевими і підмогами в живности старають ся позиска-

rajut' sia pozyskaty sobi sympatyju nuždajuczoji ludnosty.

Pomymo seji rozpaczływoji sytuacyji pomymo strasznoho hołodu, pomymo energicznych starań i sprawozdań c. k. Starostwa w Kałuszy, Prawytelstwo mowby na ironiju pryznało nadzwyczajno ohranyczene czysło grysu i 36 wagoniw kukurudzy za znyżkoju 6 K na 100 kg.

Ludnist' w kałuśkim powiti zahalno tak zubożiła, szczo ne łysze chałupnyky, ałe i seredno zamożni, a teper zubożiłi hospodari ne je w syli po pryczyni braku hrosza zakupyty sobi toji zapomohowoji kukurudzy za opustom 6 K na 100 kg kukurudzy.

Wzahali na teperisznyj stan w kałuśkim powiti, szczoby prokormyty ludnist' do wesny, należało by pryznaty dla ubohych szczo najmensze 30 wagoniw kukurudzy, a z toho 10 wagoniw fasoli, bobu, horochu i soczewyci darom abo za opłatoju 2 — 4 K za 100 kg. Dla seredno zamożnych, a teper zubożiłych hospodariw potribno na prokormłenie do wesny szczo najmensze 150 wagoniw kukurudzy i druhych sredstw pożywy za znacznoju znyżkoju.

Kałuśkyj powit pomymo toho, szczo je bohatyj w silni żerela, maje w sim hołodowim roci pryznanu zwyczajnu skilkist' surowyci, kotru to skilkist' storoż skarbowa staraje sia wsiakymy możływymy szykanamy obnyżyty, a pry tim nakładaje fiskalni kary jak to mało misce w Mostyszczach, de pokarano kilkanajciat' hospodariw za se, szczo ony telatia do piw roku podawały za telata i pobyrały surowyciu pryznaczenu dla telat, a ne dla kiz.

Zapytujemo Jeho Ekscelencyju Pana Namisnyka, szczo zariadyt:

1. szczoby ludnist' kałuśkoho powita buła ochoronena wid hołodowoji smerty i po pryczyni nuždy buła ochoronena wid wyzysku w masowij emigracyji?

2. szczoby ochoronyty stan chudoby wid zahybeły w naslidok łychoji paszi i poszestnych chorib, jak motełycia, a dalsze wid wyprodaży chudoby za bezcin, z pryczyny braku paszi;

3. szczoby ludnist' seredno zamożna distała bilsze kredytu, choczby 6 — 7 procentowoho zi spłatamy 4 — 5 lit w ciły prożytia do perednowku i wesnianych zasiwiw.

Interpelant:
Kurowec.

Wynnyczuk, Okunewskyj, Horbaczewskyj, Makuch, Nowakowskyj, Trylowskyj

ти собі симпатию нуждаючої ся людности.

Помимо сеї розпучливої ситуації, помимо страшного голоду, помимо енергічних старань і справоздань ц. к. Староства в Калуши — Правительство мовби на іронію признало надзвичайно ограничене число грису і 36 вагонів кукурудзи за знижкою 6 К на 100 кг.

Людність в калуськім повіті загально так зубожіла, що не лише халупники, але і середно заможні, а тепер зубожілі господарі не є в силї по причинї браку гроша закупити собі тої запомогової кукурудзи за опустом 6 К на 100 кг. кукурудзи.

Взагалї на теперішний стан в калуськім повіті, щоби прокормити людність до весни, належало би признати для убогих що найменше 30 вагонів кукурудзи, а з того 10 вагонів фасолї, бобу, гороху і сочевицї даром або за оплатою 2—4 К за 100 кг. Для середно заможних а тепер зубожілих господарів потрібно на прокормленє до весни що найменше 150 вагонів кукурудзи і других средств поживи за значною зннжкою.

Калуський повіт помимо того, що є богатий в сільні жерела, має в сім голодовім роцї признану звичайну скількість суровицї, котру то скількість сторож скарбова старає ся всякими можливими шиканами обнижити, а при тім накладає фскальні кари, як то мало місце в Мостищах, де покарано кільканайцять господарів за се, що они телята до пів року подавали за телята і побирали суровицю призначену для телят, а не для кіз.

Запитуємо Єго Ексцелєнцию Пана Намісника, що зарядить:

1) щоби людність калуського пов-та була охоронена від голодової смерти і по причинї нужди була охоронена від визиску в масовій еміграції?

2) щоби охоронити стан худоби від загибели в наслїдок лихої паші і пошестних хоріб, як мотелиця, а дальше від випродажи худоби за безцїн з причини браку паші;

3) щоби людність середно заможна дістала більше кредиту, хочби 6—7 процентового зі сплатами 4—5 лїт в цїли прожитя до передновку і весняних засївів.

Інтерпелянт:
Др. Іваи Куровець.

Винничук, Окуневский, Горбачевский, Макух, Новаковский, Трильовский, Цегель-

Cehelskyj, Dr. K. Łewickyj, Staruch, Kochanowskyj, Sandulak, Terszakoweć, Hołubowycz, Singałewycz, Petruszewycz, Łahodyńskyj, Rożankowskyj, Metella, Kyweluk.

Cz. s. 1074/914.

Interpelacyja

posła Terszakiwcia i towarysziw do Wysokoho c. k. Prawytelstwa w sprawi wydaczi służbowych knyżoczok dla sezonowych robitnykiw w powiti rudeckim.

Pered budynkom c. k. Starostwa w Rudkach szczod nno zbyraje sia paru sot ludyj starszych i mołodszych, kotri pryjszły z dałekych storin za służbowoju knyżkoju. C. k. Starostwo w Rudkach zaweło w sij sprawi takyj proceder: Robitnyk, szczo potrebuje knyżky służbowoji płatyt' wijtowy za wystawlenie knyżky 1 K, jak starosta skazaw za toje, szczo sej staraje sia o knyżku. Widtak płatyt' robitnik 1 K pysarewy, szczo napysaw podanie do starostwa o wpysanie w knyżci paszportowoho wiza. Do toho podania musyt' kożdyj robitnyk tak żeńszczyna jak muszczyna załuczyty formalnu metryku, otże koszt 3 K. Starostwo widdaje se podanie do zaopiniowania żandermeryji, de knyżka łeżyt 2 — 3 tyżni. Doperwa tohdy starostwo widdaje knyżku, ałe ne kożdomu odnakowo. Ti szczo idut' do Czech, Uhorszczyny, Francyji, Daniji i t. d. distajut' knyżky skorsze, chto chocze jichaty do Prus musyt' nachodyty sia dowsze, zwyczajno łude do starostwa majut' dorohy 5, 6 i bilsze raziw, zaky distanut' knyżky do Prus, jak ti szczo berut' knyżky do wyssze zhadanych krajiw. Za małolitnymy chodiat' ich bat'ky (z dit'my). Riwnoż c. k. Sud powitowyj w Rudkach postupaje jako własť opikuńcza. Sekretar Sudu p. Sadłowskyj zajawyw posłowy do Rady derżawnoji o. Onyszkewyczowy, szczo win ne pozwołyt' żadnij syroti choť by jeji brakuwało łysz oden tyżdeń do pownolitnosty na wyjizd do Prus. Do Czech, Uhorszczyny i t. d. pozwołyt'. Se robyt', win kazaw, dla toho, szczo w Prusach diwky lampartujut', de inde ni. Na se win maje widpowidne rozporjadżenie własty nadopikunczoji.

W powiti hołod, łude ne możut najty nihde zaribku, wołoczat' sia po sełach, mistach, a naszi własty czekajut' czohoś hirszoho.

Pidpysani zapytujut':

ский, Др. К. Левицкий, Старух, Кохановский, Сандуляк, Тершаковець, Голубович, Сингалевич, Петрушевич, Лагодиньский, Рожанковский, Метелля, Кивелюк.

Ч. с. 1074/914.

Интерпеляция

посла Тершаківця і товаришів до Високого ц. к. Правительства в справі видачі службових книжочок для сезонових робітників у повітї рудецькім.

Перед будинком ц. к. Староства в Рудках щоденно збирає ся пару сот людей старших і молодших, котрі прийшли з далеких сторін за службовою книжкою. Ц. к. Староство в Рудках завело в сій справі такий процедер: Робітник, що потребує книжки службової, платить війтови за виставленє книжки 1 корону, як староста сказав за тоє, що сей старає ся о книжку. Відтак платить робітник 1 К писареви, що написав поданє до Староства о вписанє в книжці пашпортового віза. До того поданя мусить кождий робітник так женьщина як мущина залучити формальну метрику, отже кошт 3 К. Староство віддає се поданє до заопіньованя жандармериї, де книжка лежить 2—3 тижнї. Доперва тогди Староство віддає книжку, але не кождому однаково. Ті, що їдуть до Чех, Угорщини, Франциї, Данії і т. д., дістають книжку скорше, хто хоче їхати до Прус, мусить находити ся довше, звичайно люде до Староства мають дороги 5, 6 і більше разів, заки дістануть книжку до Прус, як ті, що беруть книжку до висше згаданих країв. За малолїтними ходять їх батьки (з дїтьми). Рівнож ц. к. Суд повітовий в Рудках поступає яко власть опікуньча. Секретар Суду п. Садловский заявив послови до Ради державної о. Онишкевичови, що він не позволить жадній сиротї, хочби єї бракувало лиш оден тиждень до повнолїтности на виїзд до Прус. До Чех, Угорщини і т. д. позволить. Се робить він, сказав для того, що в Прусах дївки лямпартують, де інде нї. На се він має відповідне розпорядженє власти надопікунчої.

В повітї голод, люде не можуть найти нїгде зарібку, волочать ся по селах, містах, а наші власти чекають чогось гіршого.

Підписані запитують :

1) Czy Wysoke c. k. Prawytelstwo znaje o tim powedeniu wyssze cytowanoho Starostwa i Sudu w Rudkach?

2) Czy Wysoke c. k. Prawytelstwo dijsno wydało rozporiadżenie pidwładnym własttiam administracyjnym i sudowym, szczoby ne puskały ludyj do Prus na zaribky?

3) Jesły tak ne je, bo se prowytywyłoby sia zakonam osnownym, szczo dumaje zrobyty Wysoke Prawytelstwo, szczob wyssze nawedenym nezakonnostiam Starostwa i Sudu położyły koneć?

Interpelant
Terszakoweć.

o. Metella, Kuroweć, Horbaczewskyj, Kochanowskyj, Stapiński, Bosak, Lawruk, Singałewycz, Petruszewycz, Hołubowycz, Załozeckyj, Kapustyńskyj, Baczyńskyj, Wanio, Korol, Cehelskyj.

Cz. s, 1075/914.

Interpelacyja

posła T. Starucha i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nakyduwania ukrajińskym hromadam polskych narodnych szkił proty woli tych hromad, w sprawi pereśliduwań ukrajińskych narodnych uczyteliw.

Wid kilkoch lit c. k. kr. szk. rada i c. k okr. rady szkilni wedut' systematycznu polonizacyjnu akcyju w ciły ciłkowytoho spolszczenia pry pomoczy polskoji narodnoji szkoły ukrajińskoho nasełenia, nakydajuczy protyzakonno i proty wyraznoji woli ukrajińskym hromadam polski narodni publyczni szkoły zhladno perenymajuczy na krajewyj etat bez zhody danoji hromady polsku narodnu szkołu, osnowanu polskym Towarystwom szkoły ludowoji (T. S. L.) czasto dla kilkoro dityj łatyńskoho obriadu i mojsejewoho wiroispowodania i zmuszajuczy si dity chodyty do polskoji szkoły.

W ciły oborony ukrajińskoho narodnoho szkilnyctwa i ukrajińskoho narodnoho uczytelstwa osnowano u Lwowi krajewu komisyju dla powysszych spraw jaka nedawno widbuła swoje zasidania pid prowodem hołowy Dr. Stepana Barana, na jakim obhoworeno podribno zmahania polskych szkilnych własttyj na spiłku z rusynojidnym towarystwom T. S. L. w ciły ciłkowytoji polonizacyji shidno hałyckoho narodnoho szkilnyctwa czerez nakyduwanie z hory ukrajińskym hromadam proty jich wyraznoji

1) Чи Високе ц. к. Правительство знає о тім поведеню висше цитованого Староства і Суду в Рудках?

2) Чи Високе ц. к. Правительство дійсно видало розпорядженє підвладним властям адміністрацийним і судовим, щоби не пускали людий до Прус на заробки?

3) Єсли так не є, бо се противило би ся законам основним, що думає зробити Високе Правительство, щоби висше наведеним неправнльностям Староства і Суду в Рудках положити конець?

Інтерпелянт:
Тершаковець.

Сінгалевич, Капустиньский, Др. Цегельский, Др. В. Бачиньский, Горбачевский, Др. Ваньо, Др. Петрушевич, Голубович, Залозецкий, о. С. Метелля, Окуневский, Рожанковский, Кохановский, Стапіньский, Босак, Лаврук.

Ч. с. 1075/1914.

Інтерпеляция

посла Т. Старуха і тов. до ц. к. Правительства в справі накидуваня українським громадам польських народних шкіл проти волї сих громад, в справі переслїдувань українських народних учителїв.

Від кількох лїт ц. к. кр. шк. рада і ц. к. окр. ради шкільні ведуть систематичну польонїзацийну акцию в цїли цїлковитого спольщеня при помочи польської народної школи українського населеня, накидуючи протизаконно і проти виразної волї українських громадян, польські народні публичні школи зглядно перенимаючи на краєвий етат без згоди даної громади польську школу народну, основану польським Товариством школи людової (T. S. L.) часто для кількоро дїтий латинського обряду і мойсеєвого віроісповіданя і змушуючи єї дїти ходити до польської школи.

В цїли оорони українського народного шкільництва і українського народного учительства основано у Львові краєву комісию для повисших справ, яка недавно відбула своє засїданє під проводом голови Дра Степана Барана, на якім обговорено подрібно змаганя польських шкільних властий на спілку з русиноїдним товариством T. S. L., в цїли цїлковитої польонїзациї східно-галицького народного шкільництва через накидуванє з гори українським громадам проти їх виразної волї польських народ-

woli polskych narodnych szkił i czerez zasypuwanie t. zw. ukrajińskych (w dijsnosty po duchowy polskych, po mowi utrakwistycznych) narodnych szkił szowinistycznym polskym uczytelstwom. Pry sij nahodi skonstatowano na osnowi czystennych faktiw, szczo oboronna akcyja naszych hromad i naszych hromadian proty nebuwałoji polskoji nawały na narodne szkilnyctwo i na ukrajińskie narodne uczytelstwo stojit' pid patronatom i komandoju krajewoji magistratury, bo c. k. krajewa szkilna rada na wsi rekursy, wneseni proty samowilnoho nakyduwania naszym hromadam polskych szkił, nikoły ne widpowidaje mymo deputacyj i urgensiw do c. k. Ministerstwa proświty, a se tomu, szczoby ne daty prytoky widmownu widpowid' na pyśmi, osporiuwały pered ministerstwom proświty zhladno pered najwysszym administracyjnym trybunałom.

Skonstatowano zhidno z dijnostiu, szczo systematyczno usuwajet' sia ukrajińskych uczyteliw i ukrajiński uczytelky zi służby w szkilnyctwi, szczoby na jich misce wychowanie naszych pokoliń widdaty szowinistycznomu uczytelstwu.

Szkilni okružni własły na osnowi poruczeń z hory z prawyła widkydajut' podania naszych kandydatiw i kandydatok o nadanie prowizorycznoji posady z pryczyny sakramentalnoho „braku miejsca“ chocz Polaky i Polky oderżujut' ti posady bez pereszkody, jak se masowo dijało sia z poczatkom sioho szkilnoho roku.

Stwerdżeno wkincy, szczo naszi bodaj trochy aktywnijszi uczyteli, jaki berut' zakonom dozwołenu uczast' w naszim hromadiańskim żytiu, zaznajut' z hory szykan i szczo hodi jim oderżaty jakunebud' lipszu posadu, bo wsi lipszi miścia nawit' w czysto ukrajińskych hromadach distajut' wykluczno Polaky.

Sym protyukrajińskym pochodom w obłasty szkilnyctwa kermuje wicep. kr. rady szk. p. Dr. Dembowskyj i radnyk Okenckyj, i dlatoho dwa si szkilni dostojnyky jak oficyjalni reprezentanty polśkoho pochodu na znyszczenie ukrajińskoho naroda czerez polski szkoły i czerez polske narodne uczytelstwo je sered ukrajińskoji suspilnosty duże znenawydzeni i ukrajińska suspilnist' żadaje wsiuda odnohołosno widkłykania oboch zhadanych pauiw zi szkilnoji służby.

Suproty toho zapytujut' pidpysani:

1) Czy Wysoke c. k. Prawytelslwo

них шкіл і через засипуванє т. зв. українських (в дійсности по духови польських, по мові утраквістичних) народних шкіл шовіністичним польським учительством. При сій нагоді сконстатовано на основі численних фактів, що оборонна акция наших громад і наших громадян проти небувалої польської навали на народне шкільництво і на українське народне учительство стоїть під патронатом і командою краєвої магістратури, бо ц. к. краєва шкільна рада на всї рекурси, внесені проти самовільного накидуваня нашим громадам польських шкіл, ніколи не відповідає мимо депутаций і ургенсів до ц. к. міністерства просьвіти, а се тому, щоби не дати притоки відмовну відповідь на письмі оспорювати перед міністерством просьвіти зглядно перед найвисшим адмінїстрацийним трибуналом.

Сконстатовано згідно з дійсностю, що систематично усуваєсь ся українських учителів і українські учительки зі служби в шкільництві, щоби на їх місце вихованє наших поколінь віддати виключно польському шовіністичному учительству.

Шкільні окружні власти на основі поручень з гори з правила відкидають поданя наших кандидатів і кандидаток о наданє провізоричної посади з причини сакраментального „braku miejsca“, хоч Поляки і Польки одержують ті посади без перешкоди, як се масово дїяло ся з початком сього шкільного року.

Ствердженo вкінци, що наші бодай трохи активнїйші учителї, які беруть законом дозволену участь в нашім громадянськім житю, зазнають шикан з гори і що годї ім одержати якунебудь лїпшу посаду, бо всї лїпші місця — навіть в чисто українських громадах — дїстають виключно Поляки.

Сим протиукраїнським походом в области шкільництва кермує віцепр. кр. ради шк. п. д-р Дембовський і радник Оценцький і длятого оба сї шкільні достойники як офіцияльні репрезентанти польського походу на знищенє українського народу через польські школи і через польське народне учительство, є серед української суспільности дуже зненавиджені і українська суспільність жадає всюди одноголосно відкликаня обох згаданих панів зі шкільної служби.

Супроти того запитують підписані:

1) Чи Високе ц. к. Правительство

znaje pro fakty nasylnoho nakyduwania ukrajińskym hromadam polskych szkił i polskych uczyteliw i uczytelok ta pro pereśliduwanie ukrajińskoho uczytelstwa i neprynymania ukrajińskych kandydatiw (tok) do uczytelskoji służby:

2) Czy Wysoke c. k. Prawytelstwo połahodyt' wneseni proty nadużyt' w szkilnij obłasty hołowno proty nakyduwania ukrajińskym hromadam polskych szkił proty jich woli:

3) Czy Wysoke c. k. Prawytelstwo postarajet' sia o usunenie p. wicepr. Dr. Dembowskoho i radnyka p. Okenckoho zi służby w szkilnyctwi za jich woroże stanowyszcze suproty ukrajińskoji narodnoji szkoły i ukrajińskoho narodnoho uczytelstwa.

Interpelant
T. Staruch.

Ławruk, Łew Łewyckyj, Baczyńskyj, Kochanowskyj, Dumka, Załozeckyj, Horbaczewskyj, Kapustyńskyj, Rożankowskyj, Kormosz, Petruszewycz, Wanio, Hołubowycz, Singałewycz, Cehelskyj, Wynnyczuk, Sandulak.

Cz. s. 1076/914.

Interpelacyja

posła Rożankowskoho i tow. w sprawi nadużyt' pry rozdili stychijnoji zapomohy w Łimni turczańskoho powita.

Wysoke c. k. Pawytelstwo!

Dnia 16. hrudnia 1913 nawistyła seło Łimna turczańskoho powita wełyka zływa doszczowa z chmarołomom i spryczyniła wełyczezni szkody hospodciam gruntiw nyzsze położenych czerez te, szczo woda z hir spływajucza czastyju wyrwała i znesła zemlu z zasiwamy, czastyju zasiwy zamułyła. Na interwencyju pidpysanoho pryznaczyło Wysoke c. k. Namisnyctwo dla poterpiwszych dorazowu pidmohu w kwoti 1.000 K i poruczyło Starostwu w Turci totu pidmohu pomiż poterpiwszych rozdiłyty.

Pry rozdili seji pidmohy postupyw uprawytel starostwa w Turci p. Dawksza w tak newłastywyj i neprawylnyj sposib, szczo hromadiany Łimny poczuwajut' sia z ślidujuczych pryczyn pokrywdżenymy.

Peredowsim w ciły rozdiłu zapomohy zjichaw p. uprawytel Starostwa do polskoho klasztoru służebnyć, ta zaprosyw do uczasty polskoho i moskwofilskoho miscewoho świaszczennyka oczewydno na te, szczoby pry wybori nadiłenych pidmohoju wybyraty tych, kotri klasztorowy i obom świaszczennykam

знає про факти насильного накидуваня українським громадам польських шкіл і польських учителів і учительок та про переслідуванє українського учительства і непринимань українських кандидатів (ток) до учительської служби;

2) Чи Високе ц. к. Правительство полагодить внесені проти надужить в шкільній области головно проти накидуваня українським громадам польських шкіл проти їх волї;

3) Чи Високе ц. к. Правительство постараєть ся о усуненє п. віцепр. д-ра Дембовського і радника п. Оценцького зі служби в шкільництві за їх вороже становище супроти української народної школи і українського народного учительства.

Інтерпелянт:
Т. Старух.

Лаврук, Лев Левицкий, Бачинский, Кохановский, Думка, Залозецкий, Горбаческий, Капустинский, Рожанковский, Кормош, Петрушевич, Ваньо, Голубович, Сінгалевич, Цегельский, Винничук, Сандуляк,

Ч. с. 1076/1914.

Інтерпеляция

посла Рожанковского і товаришів в справі надужить при розділї стихійної запомоги в Лімнї, турчаньского повіта.

Високе ц. к. Правительство!

Дня 16. липня 1913 навістила село Лімна, турчаньского повіта, велика злива дощева з хмароломом і спричинила величезні шкоди господарам грунтів низше положених через те, що вода з гір спливаюча частию вирвала і знесла землю з засївами, частию засіви замулила. На інтервенцию підписаного призначило Високе ц. к. Намісництво для потерпівших доразову підмогу в квотї 1000 К і поручило Староству в Турцї тоту підмогу поміж потерпівших розділити.

При розділї сеї підмоги поступив управитель Староства в Турцї п. Давкша в так невластивий і неправильний спосіб, що громадяни Лімни почувають ся з слідуючих причин покривдженими.

Передовсім в цїли розділу запомоги з'їхав п. управитель Староства до польского кляштору служебниць, та запросив до участи польского і москвофільского місцевого сьвященника очевидно на те, щоби при виборі наділених підмогою вибирати тих, котрі кляшторови і обом сьвященникам були милі, а не

buły myli, a ne tym szczo pomoczy dijsno potrebuwały. Wże toj sam netakt spryczynyw, szczo akcyja zapomohowa choťby jak sprawedływa, musiła wyzwaty nedowirje. Treba imenno znaty, — a seż starosta znaje na pewno, szczo Łimna, najświdomijsze ukrajińske seło w Turczańszczyni, maje świdomych prowodyriw radykalnoho temperamentu i tomu ostaje w postijnij borbi zi zhadanymy czynnykamy, kotrych starosta jakby narokom dla prowokacyji, pomynajuczy newtralnyj uriad hromadskyj, wybraw za swojich doradnykiw.

Łimna właściwo mistoczko, w kotrim widbuwajaťsia stało sudowi roky i w nedowzi maje staty Sud powitowyj, miscewisť na skriz' ukrajińska (w ciłim powiti 85% ukrajińciw) tak, szczo sam fakt wprowadżenia tam zhadanych uże trech zowsim czużych dla nasełenia czynnykiw — wkazuje jasno na pewni polityczni tendencyji, popyrania kotrych Starosta w interesi publycznoho supokoju powynen wysterihaty sia.

Naślidky seho postypku je taki:

Pryznano zapomohu ludiam, zauszнykam świaszczennyka-moskwofiła, kotri zowsim nijakoji szkody ne mały: Mykoli Popowycz, Josyfowy Sas, Iwanowy Hobrij, Markowy Kutynkewycz, Jurkowy Jaworskomu i ynszym.

Pryznano zapomohu Polakam takym nawiť, szczo w Łimni ne meszkajuť i żadnoho pola ne majuť, tomu i szkody wid poweny ne mohły ponesty: a to Ewstachjomu Wysłockomu, N. Wiluszowy, N. Piotrykowy i N. Szelcowy, i mnoho ynszym zaribnykam pry powitowim hostyncy.

Kromi toho hromadiany Łimny newdowołeni zi sposobu użytia zapomohy na zakupno bulby na piw hnyłoji i do toho za cinu doroższu o 1 K jak bulbu prodawaw todi Silskyj Hospodar. — Rozdano imenno 200 michiw i to ne pownych (neraz po 70 kg misto po 100 kg). Resztu bulby, jaka w wagoni ostała, zamkneno i ne znaty dla koho wżyto.

Ti poślidni zamity stwerdiať Onufer Pszeneckyj, Ochrym (Jefrem) Kira, Marysia Punejka, Fedio Dżus, Zachar Żabycz, Emilijan Kira, Antin Żuk i mnoho ynszych hospodariw z Łimny.

Suproty nawedenych faktiw zapytujuť pidpysani Wysoke c. k. Prawytelstwo;

czy zwołyť nawedeni nadużytia toczno prowiryty?

тим, що помочи дійсно потребували. Вже той сам нетакт спричинив, що акция запомогова хочби як справедлива, мусїла визвати недовірє. Треба іменно знати — а сеж Староста знає на певно, що Лімна найсьвідомійше українське село в Турчаньщинї, має сьвідомих проводирів радикального темпераменту і тому остає в постійній борбі зі згаданими визше місцевими чинниками, котрих Староста якби нароком для провокациї, поминаючи невтральний уряд громадский, вибрав за своїх дорадників.

Лімна властиво місточко, в котрім відбувають ся стало судові роки і в недовзї має стати Суд повітовий, місцевість на скрісь українська (в цілім повітї 85% Українців) так, що сам факт впровадження там згаданих уже трех зовсїм чужих для населеня чинників — вказує ясно на певні полїтичні тенденциї, попираня котрих Староста в інтересї публичного супокою повинен вистерігати ся.

Насглїдки сего поступку є такі:

Признано запомогу людям, заушникам сьвященника-москвофіла, котрі зовсїм нїякої шкоди не мали: Миколї Попович, Йосифови Сас, Іванови Гобрій, Маркови Кутинькевич, Юркови Яворскому і иншим.

Признано запомогу Полякам таким навіть, що в Лімні не мешкають і жадного поля не мають, тому і шкоди від повени не могли понести: а то Евстахїому Вислоцкому, Н. Вілюшови, Н. Пйотрикови, Н. Шельцови і много иншим, зарібникам при повітовім гостинци.

Кромі того громадяни Лімни невдоволені зі способу ужитя запомоги на закупно бульби на пів гнилої і до того за цїну дорожшу о 1 К, як бульбу продавав тоді Сїльский Господар. — Роздано іменно 200 міхів і то не повних, (нераз по 70 кгр. місто по 100 кгр.). Решту бульби, яка в вагонї остала, замкнено і не знати для кого вжито.

Ті посьлїдні заміти ствердять Онуфер Пшенецкий, Охрим (Ефрем) Кіра, Марися Пунейка, Федьо Джус, Захар Жабич, Емілїян Кіра, Антін Жук і много инших господарів з Лімни.

Супроти наведених фактів занитують підписані Високе ц. к. Правительство:

чи зволить наведені надужитя точно провірити?

ta szczo riszuczo zariadyt', szczoby na buducze wony ne powtorjuwałyś, ta szczoby bodaj rozdił stychijnych zapomoh ne buw sredstwom politycznoji korrupcyji?

Lwiw, 16. lutoho 1914.

Interpelant
Rożankowskyj.

Nowakowskyj, Łahodyńskyj Kormosz, Trylowskyj, Kapustyńskyj, Kuroweć, Baczyńskyj, Wanio, Terszakoweć, Cehelskyj, Singałewycz, Załozeckyj.

Cz. s. 1077/914.

Interpelacyja

posła Rożankowskoho i towarysziw w sprawi bezprawnoho zderżuwania pereminy wykładowoji mowy w narodnij szkoli na peredmistiu Turky Zwiryneć, turczańskoho powitu.

Wysoke c. k. Prawytelstwo!

Misto Turka nad Stryjom jak i cijłyj powit politycznyj turczańskyj wykazujaczyj 85 % ukrajińskoho naselenia, maje charakter ukrajińskyj z domiszkoju żydiwskoju, a duże newełyke czysło uriadnykiw Polakiw scho charakteru zminyty ne może, wżeż odnak peredmistia Turky. a specyalno Żwiryneć je, czysto-ukrajińskoju oselеju.

Istnujucza tam 4-klasowa narodna szkoła wykazuje na 130 dityj łysze 7 żydiwskych a ani odnoji rym-katołyckoji. Mymo toho, — ledwo chto powiryt', chyba dla tych semero żydyniat — wykładowoju mowoju w sij szkoli je mowa polska, i seju mowoju zmuszujeś ditworu, kotra w czysto ruskim okrużeniu, nawit słuczajnosty ne maje poza szkołoju mowy toji czuty, — uczyty sia początkowych pidstaw znania.

Wże dwa roky jak rodyczi i rada hromadska domahajut' sia naprawy seji anomaliji i pereminy wykładowoji mowy z polskoji na ukrajińsku, na żal odnak bez'uspiszno, tak jak Rada szkilna, ne łysze sprawy toji ne połahodżuje, ałe zowsim żadnoji ne daje widpowidy.

Suproty toho zapytujut' pidpysani Wysoke c. k. Prawytelstwo;

czy zwołyt' predsławłenu sprawu toczno rozślidyty i poruczyty c. k. Radi szkilnij krajewij, szczoby powyssze bażanie bezprowołoczno wdowolajuczo połahodyta?

Lwiw, 16. lutoho 1914.

Interpelant:
Rożankowskyj.

Terszakoweć, Nowakowskyj, Łahodyńskyj, Kuroweć, Kormosz, Singałewycz, Cehel-

та що рішучо зарядить, щоби на будуче вони не повторювали ся, та щоби бодай розділ стихійних запомог не був средством політичної коррупції?

Львів, 16, лютого 1914.

Інтерпелянт:
Рожанковский.

Тершаковець, Цегельский, Сінгалевич, Залозецький, Куровець, Др. Бачиньский, Др. Ваньо, Др. Новаковский, Др. Лагодиньский, Кормош, Др. Трильовский, о. А. Капустиньский.

Ч. с. 1077/1914.

Інтерпеляция

посла Рожанковского і тов. в справі безправного здержуваня переміни викладової мови в народній школі на передмістю Турки Звіринець, турчаньского повіту.

Високе ц. к. Правительство!

Місто Турка над Стрийом, як і цілий повіт політичний турчаньский виказуючий 85% українського населеня, має характер український з домішкою жидівскою, а дуже невеличке число урядників Поляків сего характеру змінити не може; вже однак передмістя Турки, а спеціяльно Звіринець є чисто українською оселею.

Істнуюча там 2-клясова народна школа виказує на 130 дітий лише 7 жидівских, а анї одної римо-католицької. Мимо того, ледво хто повірить, хиба для тих семеро жидинять, викладовою мовою в сій школі є мова польска і сею мовою змушуєсь дітвору, котра в чисто руськім окруженю, навіть случайности не має поза школою мови тої чути, учити ся початкових підстав знаня.

Вже два роки як родичі і рада громадська домагають ся направи сеї аномалії і переміни викладової мови з польської на українську, на жаль однак безуспішно, так як Рада шкільна, не лише справи тої не полагоджує, але зовсім жадної не дає відповіди.

Супроти того запитують підписані Високе ц. к. Правительство:

Чи зволить представлену справу точно розслідити і поручити ц. к. Радї шкільній краєвій, щоби повизше бажанє безпроволочно вдоволяючо полагодила?

Львів, 16. лютого 1914.

Інтерпелянт:
Рожанковский

Тершаковець, Новаковский, Лагодинский, Куровець, Кормош, Сінгалевич, Цегель-

skyj, Baczyńskyj, Trylowskyj, Wanio, Kapustyńskyj, Załozeckyj. | ский, Бачиньский, Трильовский, Ваньо, Капустинский, Залозецкий.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*.

Ls. 1078/914.

Interpelacya

posła Bosaka i towarzyszy w sprawie umieszczenia klasy szkolnej w budynku nieodpowiednim pod każdym względem we wsi Skomielnej białej powiat Myślenice.

Rada szkolna miejscowa gminy Skomielnej białej otwarła szkołę paralelkę bez uchwały Rady gminnej w ruderze, starem karczmisku, oddalonem od wsi 5 km, obok dwóch innych szynków. Dla wsi jest szkoła bardzo potrzebną, gospodarze jednak chcą, by szkoła była w środku wsi i w odpowiednim budynku, by ich dzieci tam się nie marnowały. W tym celu wnieśli nawet podanie do Rady szkolnej okręgowej. Niestety, Rada szkolna miejscowa wybrała na szkołę budynek najnieodpowiedniejszy, oddalony 5 km od wsi, grożący zawaleniem, w którym dzieci i nauczyciel tracą zdrowie, a bliskość dwóch szynków i na moralność dzieci dodatnio wpłynąć nie będzie mogła. Jest to zresztą notoryczne, że ksiądz jako przewodniczący Rady szkolnej miejscowej, namniejszej nie zwraca uwagi na potrzeby szkoły.

Wobec tego zapytujemy c. k. Radę szkolną krajową i c. k. Rząd:

Czy znany im powyższy fakt urągający wszelkim wymogom i czy skłonni są wydać właściwe zarządzenia.

Interpelant
Bosak.

Łaskuda, Stapiński, Krężel, Dr. Markow, Ławruk, Siwula, Serczyk, Żardecki, Dumka, Winniczuk, Sandulak, Bardl, Okuniewski, Hołubowicz, Kochanowski, Cegielski.

Ls. 1079/914.

Interpelacya

posła Bosaka i towarzyszy w sprawie klęsk elementarnych w Brześcianach powiat Sambor.

Klęski elementarne w tym roku srodze się dały odczuć parcelantom w Brześcianach, dopiero co tam osiadłym i jeszcze nie zagospodarowanym.

Obciążeni długami bankowymi nie tylko rat opłacać nie są w stanie, ale wprost rozpacz i nędza zagląda do ich chat, gdyż rodzin swych nie mają z czego wyżywić, a na zasiewy wiosenne ani ziarnka jednego nie posiadają.

Na dobitek tego płacić muszą nieuiszczone dotychczas taksy przenośne.

Kompletna ruina czeka tych włościan i ich rodziny, jeśli wydatna jaka pomoc wczas nie przyjdzie w postaci subwencyi z funduszu zapomogowego, a ponadto przyniosłoby im znaczną ulgę przedłużenie terminu płatności taks przenośnych.

Podpisani zapytują przeto c. k. Rząd, czy skłonny jest:

1. wyniszczonym klęskami elementarnemi włościanom w gminie Brześciany przyjść w pomoc z wydatną subwencyą?

2. i przez przedłużenie terminu płatności taks przenośnych ulżyć im w obecnem tak rozpaczliwem położeniu?

Interpelant
Bosak.

Ławruk, Dr. Markow, Ks. Eugeniusz Okoń, Łaskuda, Stapiński, Kochanowski, Okuniewski, Dumka, Serczyk, Żardecki, Winniczuk, Krężel, Hołubowicz, Siwula, Cegielski.

Ls. 1080/914.

Interpelacya

posła Bosaka i towarzyszy, w sprawie nadużyć w komitecie parafialnym przy budowie kościoła w Leżajsku i przy wyborach do tegoż komitetu.

W roku 1913 dnia 12. marca odbyły się w parafii leżajskiej wybory do Komitetu kościelnego. Dotychczasowy przewodniczący, p. Bronisław Nowiński, notaryusz i burmistrz leżajski, po spaleniu miasta w r. 1906, prowadził roboty przy rekonstrukcyi budynków plebańskich i kościoła samowolnie i wydał z górą 96.000 koron. Z niewytłumaczalnych jednak powodów p. notaryusz Bronisław Nowiński wzbrania się złożyć odpowiednie rachunki, a tylko ogłosił plakatami po wszystkich gminach polecenie Starostwa, że rachunki z przeprowadzonych robót wyłożone są do publicznego przeglądu w urzędzie parafialnym. Gdy jednak p. Władysław Zawilski po Janie w Leżajsku udał się do urzędu parafialnego i zażądał przedłożenia czy pokazania rachunków, okazało się, że ich tam nie ma. Wtedy p. Władysław Zawilski z wójtem z Wierzanic Murdzią i Matuszkiem ze Starego Miasta poszli do Starosty z zażaleniem, co nie odniosło żadnego rezultatu. Na tem tle odbyły się wybory do Komitetu parafialnego 12. marca 1913 r.

Pan Bronisław Nowiński uzyskał od Starosty Bala upoważnienie przeprodzenia wyborów. To też powołał on na przewodniczącego komisyi wyborczej swego asesora, najlepszego majstra wyborczego, dodał mu jeszcze dwóch zupełnie sobie oddanych ludzi, a sam pełnił rolę komisarza i jako referent spraw gminnych w powiecie silił się zużyć stąd płynący swój wpływ na wójtów i pisarzy gminnych, by po jego myśli głosowali. Wybory trwały do godz. 3 pop. a skoro podczas skrutynium usiadł pan Władysław Zawilski, by kontrolować, czy komisya, a raczej jej przewodniczący, sumiennie swój obowiązek spełniają, za przewodniczącego plecyma p. Nowiński chciał go przy pomocy policyi usunąć. To wywołało jednak wśród wyborców tak miasta jak i okolicznych wsi tak wielkie oburzenie i wzburzenie, że pan Nowiński musiał dać pokój.

Wynik wyborów: na 293 głosów otrzymał p. Władysław Zawilski 156, p. BronisławNowiński 117 i ludowiec p. Józef Niemczyk 116, nie policzono mu zaś dużo głosów dzięki temu, iż nie było na nich dopisku ludowiec. Wynik ten ogłosił przewodniczący.

Nie podobał się jednak wynik tego rodzaju p. notaryuszowi Nowińskiemu i spółce. Toteż wniesiony został według wszelkiego prawdopodobieństwa za ich inicyatywą protest, oparty na tem, że gmina Przychojec dała listę wyborczą z r. 1911, domagający się unieważnienia całych wyborów, jakkolwiek pokrzywdzeni nie skorzystali z ośmiu dni trwającego czasu do wnoszenia reklamacyi. Na to p. Władysław Zawilski wniósł rekurs: że ważnych głosów oddanych było 293, a ponieważ tylko dwaj ostatni nie otrzymali wymaganej ilości głosów, przeto prosi o zarządzenie dla dwóch dalszych członków Komitetu dodatkowego wyboru.

C. k. Starostwo trzymało rekurs przez 11 miesięcy i wydało nareszcie orzeczenie bez dochodzeń na miejscu na przeprowadzenie całych wyborów.

Obecnie p. Nowiński i Spka wybiorą czas, kiedy ludzie będą zajęci jedni w polu, inni wyjadą na murarkę do innych miast i wybiorą komitet o takim składzie, który uniemożliwi dojście do wyjaśnienia sprawy, w jaki sposób zostały zużyte 96.000 koron przy odbudowie plebańskich budynków i kościoła i który uchyli wszelką kontrolę nad rachunkami w tym komitecie.

Jest to krzyczące i o pomstę do Boga wołające nadużycie, popierane i tuszowane przez Świetne c. k. Starostwo w Łańcucie. Dzieje się to z tych przyczyn, że p. notaryusz i burmistrz miasta Leżajska Bronisław Nowiński jest zażartym wrogiem ludowców i należy do tego stronnictwa, które jest dla pana starosty leżajskiego Bala miłe. Wypadki zresztą podobne są dość częste i sprawa komitetów parafialnych jest jedną z bolączek ludu i kraju.

Zapytujemy zatem Wysoki c. k. Rząd krajowy, czy ten powyżej opisany wypadek i jego przebieg jest mu wiadomy i czy jest skłonny wydać w tym kierunku odpowiednie zarządzenia?

Interpelant:
Bosak.

Stapiński, Krężel, Serczyk, Łaskuda, Okuniewski, Dr. Hołubowicz, Kochanowski, Cegielski, Dumka, Ławruk, Dr. Markow, Sandulak, Winniczuk, Siwula.

L. 1081/1914

Interpelacya

posła Bosaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie odmówienia zapomogi dla rezerwisty Stefana Lizaka za czas sześcio-miesięcznego odbywania służby wojskowej.

Stefan Lizak w Wyszatyczach, szeregowiec 19. pułku piechoty po trzyletniej służbie został uwolniony dnia 11/IX 1912, lecz z powodu zawieruchy wojennej na Bałkanie został wkrótce ponownie powołany do czynnej służby, którą pełnił od dnia 23. listopada 1912. do 24. maja 1913. t. j. przez sześć miesięcy. Powołanie do tak długo trwających ćwiczeń wojskowych było ciosem dla jego ubogiej rodziny, zwłaszcza że ojciec jego Józef Lizak, właściciel $2^1/_2$ morga gruntu dotknięty reumatyzmem, przez 16 lat nie upuszcza łoża boleści i żadnej zgoła pracy nie może wykonywać.

Chcąc przeto ratować swą rodzinę od nędzy, wniósł Stefan Lizak i ojciec jego podanie do Komisyi zapomogowej o udzielenie rodzinie jego zapomogi, która ustawowo rezerwistom odbywającym ćwiczenia wojskowe się należy. Podanie to jednak zostało odmownie załatwione rzekomo z tego powodu, że ojciec Józef Lizak posiada 4 morgi gruntu, gdy tymczasem — jak to już wyżej wspomiano — tenże jest właścicielem tylko $2^1/_2$ morga.

Podpisani zapytują przeto c. k. Rząd, czy gotów jest wpłynąć na odnośne czynniki, by krzywda wyrządzona Stefanowi Lizakowi przez niesprawiedliwe odmówienie mu zapomogi, została naprawioną i należna mu zapomoga wypłaconą.

Interpelant:

Bosak.

Stapiński, Krężel, Serczyk, Łaskuda, Żardecki, Okuniewski, Dr. Hołubowicz, Kochanowski, Cegielski, Dumka, Ławruk, Sandulak, Winniczuk, Siwula, Dr. Markow.

L. 1082/1914.

Interpelacya

posła Bosaka i towarzyszy w sprawie nienależytego funkcyonowania c. k. Sądu we Lwowie i c. k. Urzędu pocztowego w Rzepienniku strzyżowskim.

Ekspedyentka pocztowa w Rzepienniku strzyżowskim obchodzi się ze stronami niemożliwie szorstko, rozmaitymi przepisami męczy okoliczną ludność, wszelkie zaś usługi — chociażby służbowe — oddaje tylko wtedy, gdy jej ktoś przyniesie jaja, masło i t. p.

Paweł Kiełłyka chciał pewnego razu przesłać synowi swemu, służącemu w Bośni, świąteczne drobiazgi jak wiktuały i t. p., lecz mimo odpowiedniego opakowania pani ekspedyentka nie chciała tej paczki przyjąć. Z paczką tą musiał on pójść do drugiego urzędu w Ciężkowicach (około $1^1/_2$ mili oddalonego), gdzie paczkę tę bez żadnego sprzeciwu przyjęto.

Innym razem chciał ten sam nadawca wysłać paczkę do Ameryki, opakował wszystko w porządku, zakupił i napisał adres przesyłkowy i deklaracyę, pani ekspedyentka nie chciała tego przyjąć i wskutek tego znowu zmuszony był udać się do Ciężkowic, gdzie mu tę paczkę bez zarzutu przyjęto.

Pewnej znowu kobiecie przysłała córka z Ameryki 20 K. Kobieta ta recepis podpisała i gdy przyszła na pocztę po pieniądze, nie chciano ich jej wydać, wyzywając jeszcze od „raków“ tych, co recepis mieli podpisać. Kiedy na drugi dzień przyszła kobieta owa z tym samym recepisem, ale przyniosła ze sobą kilka jaj, wtedy pieniądze wypłacono zaraz.

Podobnych wypadków było bardzo wiele.

Na wniesioną skargę do Dyrekcyi poczt przyjechał ze Lwowa komisarz pocztowy, zbadał podniesione zarzuty i w końcu polecił p. ekspedyentce, by zaskarżyła Pawła Kiełłykę o obrazę i naruszenie czci.

Rozprawy odbywały się we Lwowie. 16 świadkami przesłuchanymi w sądzie udowodniono prawdziwość podniesionych przeciw ekspedyentce zarzutów. Tymczasem sąd żadnego wyroku nie wydał i sprawa z niewiadomych przy-

czyn utknęła i z dnia na dzień pogarsza się dla poszkodowanych. Pominąwszy bowiem to, że na żądanie sędziego świadków ściągano do Lwowa, co było połączone z wielkiemi stratami (wydatkami), tego rodzaju traktowanie sprawy, jakie dziś ma miejsce, sprawę całą na niekorzyść oskarzonego tendencyjnie przewleka, świadkowie bowiem powoli jeden za drugim umierają, drugi do Ameryki wyjeżdża i istnieje wielkie niebezpieczeństwo, iż w ten sposób oskarzony pozbawiony będzie środków obrony.

Zapytujemy tedy Wysoki c. k. Rząd, czy wiadomym mu jest przebieg powyżej przytoczonej sprawy i sama sprawa i czy jest skłonny odnośne w tej sprawie poczynić zarządzenia, któreby położyły kres wyzyskowi obywateli, należących do urzędu pocztowego w Rzepienniku strzyżowskim, przez wymienioną powyż ekspedyentkę i któreby kres położyły niesłychanemu postępowaniu c. k. Sądu lwowskiego w sprawie ekspedyentki — Paweł Kiełłyka.

Interpelant:
Bosak.

Stapiński, Krężel, Serczyk, Łaskuda, Okuniewski, Dr Hołubowicz, Kochanowski, Cegielski, Dumka, Ławruk, Sandulak, Winniczuk, Siwula, Markow.

L.s. 1083/914.

Intepelacya

posła Witosa i towarzyszy do Pana c. k. komisarza rządowego w sprawie szykan emigracyjnych.

Klęska powodzi i nieurodzaju w r. 1913, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają, tem straszniejsza, że nastąpiła po roku również nieurodzajnym (1912), ponadto zupełny zastój ekonomiczny sprowadzony obawą wojny z Rosyą spowodowały, że masy ludności galicyjskiej były zmuszone wyjechać za granicę kraju celem poszukiwania zarobku, a tem samem poszukiwania środków do życia dla siebie i dla swych rodzin.

Należało się spodziewać, że w tych nadzwyczaj ciężkich warunkach rząd państwowy, skoro nie wypełni swego obowiązku względem ludności przez dostarczenie jej sposobności do pracy i zarobku, przynajmniej nie będzie jej robił trudności w poszukiwaniu za zarobkiem.

Stało się jednak inaczej. Rząd nie tylko nie przyszedł ludności z należytą pomocą, lecz przeciwnie wystąpił jak najenergiczniej przeciw wszystkim, którzy chcieli szukać zarobku poza krajem, prześladuje bezprawnie zarówno ich, jakoteż i tych, którzy nieraz nawet przypadkowo chcieli być pomocnymi w znalezieniu pracy. Wszystkie dworce kolejowe obsadzono policyą, przytrzymywano i bezprawnie aresztowano każdego, o którym się zdawało, że chce wyjechać z kraju, aresztowano i wytaczano śledztwa jak jakim zbrodniarzom tym, którzy ulegając prośbie nie umiejących należycie pisać włościan, napisali do odnośnych biur o bilet kolejowy lub okrętowy. I to wszystko wbrew ustawie w patencie z 24./3. 1832, który normuje sprawy wychodźtwa, określa, że wychodźcą jest tylko ten, kto opuszcza granicę monarchii z zamiarem osiedlenia się na stałe w obcem państwie. Wiadomem zaś jest, że nasi włościanie prawie zawsze po jedno — lub dwurocznym pobycie zagranicą do kraju napowrót wracają.

Skutki takiego postępowania ze strony rządu i zaniedbania ze strony państwa są już obecnie widoczne.

Oto przed niedawnym czasem odbiera sobie życie młody robotnik, bo jak pisze, nie może znaleść roboty i niema z czego żyć, a wstydzi się żebrać, zaś kraść nie pójdzie. Oto obecne rozruchy we Lwowie ludzi nie mogących znaleść pracy, ich napady na sklepy z wiktuałami. Takie same rozruchy grożą w całym kraju. Bo i cóż ma zrobić ludność? Chleba niema, pracy jej nigdzie nie dano, a nie pozwolono wyjechać w celu wyszukania zarobku.

Wobec tego zapytują podpisani Pana komisarza rządowego, czy znane mu są te sprawy i co zamyśla Rząd uczynić, by na przyszłość zapobiedz dalszemu szykanowaniu i utrudnianiu ludności w poszukiwaniu zarobku poza granicami kra-

ju i Monarchii tudzież co zamierza Rządu czynić, by dać ludności dostateczny zarobek w kraju i to jeszcze przed robotami wiosennemi.

Interpelant
Witos.

Bojko, Siwula, Żardecki, Serczyk, Kędzior, Bosak, Łaskuda, Krężel, Dr. Bardl, Tertil, Skarbek, Biały, Maciuszek, Michalik.

Ls. 1084/914.

Interpelacya

do c. k. Namiestnika jako prezydenta Rady szkolnej krajowej.

Nauczyciel okręgu lwowskiego Bolesław Wizimirski jako delegat stanu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej został za swoje czynności podjęte w charakterze delegata, pociągnięty w drodze dyscyplinarnej do odpowiedzialności a w następstwie tego przeniesiony do Jasła.

Podpisani widzą w tem pogwałcenie ustawy szkolnej i praw delegatów do Rad szkolnych okręgowych i zapytują c. k. Namiestnika:

1. Czy mu ten fakt jest wiadomy?

2. Co zamierza zarządzić, by takie jaskrawe naruszenia ustawy w przyszłości się nie zdarzały?

We Lwowie, 14. lutego 1914.

Interpelant
Srokowski.

Rutowski, Bandrowski, Schätzel, Rittel, Tertil, Maiss, Federowicz, Kleski, Misiński, Dąmbski, Maryewski, Sare, German, Lisiewicz.

Ls. 10.85/914.

Interpelacya

posła Jana Stapińskiego i towarzyszy w sprawie szykan braci Czerwińskich Jędrzeja i Michała przez proboczcza ks. Piotra Marca w Klikuszowej pow. Nowy Targ.

Wyżej wymienieni bracia Jędrzej i Michał Czerwiński są gospodarzami w Klikuszowej, właścicielami majątku wartości 30.000 K. przy obdłużeniu wynoszącem około 1.200 K.

Powódź r. 1913 zniszczyła im wszystkie plony, nie dostali przytem żadnej zapomogi, jakkolwiek o nią odnośne czynniki prosili. Toteż dla zakupna ziemniaków i zboża do jedzenia i do siewu, paszy i nawozów sztucznych zgłosili się do miejscowej kasy Raiffeisena w październiku 1913 r. o pożyczkę w kwocie 1000 K, podając jako ręczycieli dwóch zamożnych gospodarzy.

Z końcem stycznia b. r. miejscowy proboszcz ks. Piotr Marzec przewodniczący kasy tej pożyczki im odmówił, oświadczając natomiast, że wymienieni mogą mu sprzedać łąkę i w ten sposób bez pożyczki zaspokoić swoje potrzeby. Łąka ta graniczy z plebańskim gruntem i potrzeba proboszczowi dla szwagra.

Widząc w nieszczęściu swoich kolegów gospodarzy, jeden ręczyciel p. Jan Głowacz, chcąc ich wesprzeć pożyczką ze swojej strony, wypowiedział w kasie 1000 K swoich oszczędności, złożonych w tejże samej kasie Raiffeisena.

Ksiądz proboszcz Piotr Marzec odmawia p. Janowi Głowaczowi wydania żądanych 1000 K., motywując to tem, iż w razie pożyczenia przez niego 1000 K braciom Czerwińskim, ci mu nie sprzedadzą łąki.

Wskutek tego została przez poszkodowanych wniesiona skarga na ks. Piotra Marca tak do Patronatu kas Raiffeisena jak do Konsystorza, zwłaszcza że wogóle gospodarka ks. Marca w kasie pod wieloma względami jest szkodliwą. Kasę zorganizował przed trzema laty nauczyciel Władysław Konieczny. Ten pracował w Kasie przez pierwszy rok darmo, za pracę w drugim roku dano mu 80 K remuneracyi; gdy się zaś Kasa rozwinęła, na trzeci rok wyznaczono 300 K. pensyi dla funkcyonaryusza Kasy, wtedy wziął proboszcz na to miejsce swego ibenjaminka a nauczyciela wyrzucił. Proboszcz urzęduje w Kasie tylko w niedziele rządzi się w niej jak w swojej, nie cierpi zaś ludowców.

Obie skargi zatonęły, jedna w Patronacie kas Raiffeisena, druga w konsystorzu i pozostały bez odpowiedzi. W ten to sposób szafuje się zapomogami i pomaga ludności zniszczonej klęską i przygniecionej głodem.

Wobec tego zapytujemy Wysoki c. k. Rząd krajowy i Wysoki Wydział krajowy, czy im wiadomy powyżej przytoczony fakt i czy są skłonni odpowiednie w tym kierunku odnośnym władzom wydać zarządzenia?

Interpelant
Jan Stapiński.

Okuniewski, Dr. M. Nowakowski, Bosak, Kormosz, Rożankowski, Kochanowski, Hołubowicz, Lewicki, Winniczuk, Dumka, Ławruk, Terszakowiec, Cegielski, Wanio, Trylowski, Horbaczewski.

Ls. 1086/914

Interpelacya

posła Jana Stapińskiego i towarzyszy w sprawie nadużywania przez księży religii do celów politycznych i swojego stanowiska jako duszpasterzy do prześladowania parafian ludowców.

Od czasu wydania listu pasterskiego przez rzym-kat. biskupów wieś stała się widownią walki, jaką księża wszczęli z chłopami, wyznającymi przekonania ludowe i czytającymi Przyjaciela Ludu. Na porządku dziennym są: odmawianie posług regilijnych, wyzywanie z ambon, niedawanie rozgrzeszenia, groźby elementarnych klęsk i. t. p., a natomiast też same miejsca święte, gdzie się urządza pogromy i wyklinanie ludowców, są trybunami, skąd się agituje za wrogimi ludowi kierunkami i stronnictwami polityczno-społecznemi i za takiemiż pismami. Jestto działanie niezgodne z prawem świeckiem i kościelnem jakoteż moralnością i działa na lud w sposób podburzający. Lud bowiem szykanowany przez kler, gdy ponadto i na innych polach doznaje szykan, a głód i nędza dochodzą do niebywałych granic, burzyć się musi i burzy, to zaś wszystko razem gotowe wywołać burzę w kraju, za którą odpowiedzialność spaść musi na jej rodzicieli.

Wypadków formalnego znęcania się księży nad ludowcami jest mnoga ilość; przytaczamy na razie dla udokumentowania ogólnego obrazu z nich kilka.

W gminie Zawoji pow. sąd. Maków, pow. polit. Myślenice ma sklep Klemens Pierges obrządku rzym-kat, Polak, z przekonań politycznych ludowiec. Jest on właścicielem jedynego katolickiego sklepu w Zawoi, prócz niego sklepy ma paru żydów. Wspomniany p. Pierges cieszył się i cieszy ogólnem zaufaniem gminy, jest członkiem i przysiężnym rady gminnej, jest w Zarządzie Kasy Raiffeisena, sędzią rozjemczym i t. d. i t. d.

Otóż miejscowy ksiądz proboszcz przy rozmaitych okazyach zakazuje chodzić ludziom do sklepu Piergesa. To zakazywanie ma miejsce przy pogrzebach, zapowiedziach, chrzcie, i. t. p. Wyraża się w tych słowach: „Nie chodźcie do Piergesa, bo to socyalista, idźcie lepiej do żyda, bo on księży szanuje. Pierges czyta gazety, które są przeciw księżom i wierze“. i. t. p. Chodzą nawet wieści, że w tych dniach ma go ks. proboszcz z kościoła wyrzucić i wykląć. Ponadto zakazał ks. proboszcz wikarym chodzić do Piergesa po kolendzie, dzięki tym zaś stosunkom szykan doznaje córka p. Piergesa w szkole i ona, która poprzednio zawsze miała bardzo dobry stopień z religii, teraz ma dostateczną notę. Jednem słowem na każdym kroku, gdzie tylko może, ks. proboszcz nęka p. Piergesa.

Dzięki temu począwszy od września 1913 r. obrót handlowy p. Piergesa zmniejszył się o 490 500 koron miesięcznie, zaś w styczniu 1914 r. obrót spadł o 750 K, styczeń bowiem zawsze był najlepszym miesiącem. Dzieje się to dlatego, iż w styczniu jest dużo wesel, a dzięki agitacyi ks. proboszcza w tym roku ani jedna osoba ze ślubu do jego sklepu nie wstąpiła, gdyż ks. proboszcz na zapowiedziach zakazał chodzić do Piergesa, nakazał jego sklep omijać.

Doszło do tego, że nawet sługę, którą Pierges zgodził na cały rok 1914 zbuntował ksiądz, zakazał jej bowiem służyć u Piergesa, „gdyż to socyalista“ i td. i zagroził, że jeśli nie odejdzie od służby, to będzie ją w kościele publikował. Biedaczka odeszła, zaś p. Pierges został bez służącej, chociaż prowadzi gospodarstwo duże i ma dzieci w szkołach, zatem od tych wielkiej pomocy mieć nie może.

Podobnie w Krościenku nad Dunajcem ks. dr. Kralicz, w Szczawnicy wyżnej ks. dr. Kuc 11. stycznia b. r. z ambon agitowali przeciw p. Janowi, Stapińskiemu, Przyjacielowi Ludu i Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, że to bezbożniki, szerzyciele zgnilizny i zakazali czytania Przyjaciela pod grozą niedawania rozgrzeszenia, nie chodzenia po kolędzie i tp. Natomiast ks. dr. Kuc każe w zakrystyi sprzedawać klerykalne pisma i faktycznie te rozdaje kościelny.

Zwracamy się zatem do Wysokiego c. k. Rządu krajowego z zapytaniem, czy wie o tych karygodnych nadużyciach i czy gotów jest tak odnośnie do ogólnej sytuacyi, jak do wymienionych powyż poszczególnych wypadków odpowiednie wydać zarządzenia?

Interpelant:
Jan Stapiński.

Dumka, Bosak, Cegielski, Okuniewski, Łauruk, Nowakowski, Dr. Wanio, Kormosz, Dr. Trylowski, Różankowski, Kochanowski, Lew Lewicki, Hołubowicz, Winniczuk, Tarszakowiec.

Ls. 1087/914.

Interpelacya.

posła Stapińskiego i tow. do Wysokiego Wydziału krajowego w sprawie rozwiązania Spółki wodnej w Ćwikowie pow. Dąbrowa.

Na podstawie ustawy krajowej z dnia 13. maja 1885 i rozporządzenia krajowego Nr. 34. wedle projektu z r. 1884. uzupełnionego przez „krajowe biuro melioracyjne“ w r. 1887 a zatwierdzonego przez c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 12. października 1887. została zawiązana „Spółka wodna dla regulacyi Nowego Brnia“ od granicy powiatu tarnowskiego aż do ujścia Wisły. Spółka ta, do której należy z powiatu dąbrowskiego gmin 31, a obszarów z gminami 29, z mieleckiego powiatu gmin 10, i tylcż obszarów. Według § 3. statutu Spółka po ukończeniu swego zadania ma być rozwiązana, co nie tylko do tego czasu nie nastąpiło mimo, że roboty objęte programem spółki zostały ukończone, a przynależne wkłady pieniężne zostały uiszczone, lecz do tego jeszcze zostały nałożone wysokie opłaty konserwacyjne.

Jedną z gmin powiatu dąbrowskiego należącą do wyżej wspomnianej spółki jest gmina Ćwików, która tytułem wkładki spółkowej uiściła należną kwotę 4.400 K. a oprócz tego musi jeszcze spłacać na rzecz kosztów konserwacyjnych 2.263 K.

Teren regulacyjny na obszarze gminy Ćwików ciągnie się na 5 km, na której to przestrzeni nie została zbudowana ani jedna odpowiadająca w całości celowi rampa, jak również projekt regulacyjny nie uwzględnił na całej przestrzeni 5 km ani jednego mostu tak, że mieszkańcy Ćwikowa celem dostania się do miasta lub kościoła muszą obchodzić przez most w „Wielkich drogach“ który to most jest oddalony od gminy Ćwików o dwa km. Celem lepszego jeszcze zilustrowania niedogodności i niemożliwości wprost komunikacyi nie tylko w zwykłych warunkach, a już tem bardziej w czasie każdej chociażby najmniejszej powodzi, dodajemy, że uregulowana rzeka na całym obszarze gminy Ćwików dzieli Ćwików prawie na dwie równe części, co w pewnych wyjątkowych warunkach, jak w czasie pożarów może z powodu niemożliwości komunikacyi pociągnąć skutki wprost katastrofalne.

Prócz tego wybudowana śluza na terenie gminy Ćwików dzięki niedostatecznemu uregulowaniu dopływów i odpływów tejże, okazuje się zupełnie nieodpowiednią, tak że w najbliższym czasie grozi jej w czasie większej powodzi zupełne zniszczenie; dlatego podpisani zapytują Wysoki Wydział czy:

1) zechce usunąć te niemożliwe wprost stosunki komunikacyjne w gminie Ćwików a to przez wybudowanie mostu i kładek;

2) czy Wysoki Wydział postara się w najkrótszym czasie i na odpowiedniej drodze rozwiązać wyżej wspomnianą spółkę, a koszta konserwacyjne przenieść na koszt państwowego skarbu.

Interpelant:
Jan Stapiński

Bosak, Okuniewski, Terszakowiec, Kormosz, Dumka, Horbaczewski, Nowakowski, Hołubowicz, Lewicki, Winniczuk, Ławruk, Cegielski, Wanio, Trylowski.

Ls. 1088/914.

Interpelacya

posła Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie ustawowego uregulowania bytu organistów.

W ostatnich latach wzrastającej drożyzny, prawie wszystkie klasy urzędników, duchowieństwa, funkcyonaryuszów i służby po kilka razy zyskały polepszenie płac.

Jedynie tylko funkcyonaryusze kościelni t. j. organiści, mimo ustawicznych próśb, od dłuższego szeregu lat nie tylko polepszenia wynagrodzenia nie otrzymali ale jeszcze zatrważająco utrzymanie ich uległo pogorszeniu, tak, że niepodobna dłużej przy tym zawodzie wytrzymać.

Utrzymanie organisty w Galicyi, prócz mieszkania i skromnych dochodów z „Jura stolae", zawisło prawie wyłącznie od wypraszania u parafian zwyczajnych, dobrowolnych datków, jak snopków, jaj i t. p.

Rozumie się samo przez się, że taki sposób wynagrodzenia nie tylko poniża organistę, równając go ze żebrakiem, ale nadto jest niewystarczający, a z każdym rokiem bardziej zanikający.

Wprawdzie o wynagrodzeniu organistów rozporządza dekret nadworny z 14. listopada 1782. L. 19569, i rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 30. stycznia 1872. L. 809., tudzież rozporządzenie cesarskie z 20. kwietnia 1854. Dz. u. p. 96, lecz nic się organistom z tego nie dostaje, a nawet Wysoki c. k. Rząd odmówił organistom w Galicyi dodatku z funduszu religijnego, jaki do r. 1866 udzielał, nie wprowadziwszy natomiast żadnego innego zabezpieczenia.

Z organistami na Bukowinie inaczej c. k. Rząd postąpił, albowiem tam nie odmówiono im zapomogi, jaką pobierają z funduszu religijnego, około 20 koron miesięcznie, prócz tego pobierają płacę z funduszów kościelnych, więc nie są narażeni na żebraninę.

Postulatem tego zawodu jest, ażeby organiści prócz mieszkania i dochodów z „Jura stolae" otrzymali stałą roczną płacę, przynajmniej:

400	koron	w parafiach	do 2.000	dusz
450	„	„	„ 3.000	„
500	„	„	„ 4.000	„
550	„	„	ponad 4.000	„
600	„	„	miast obwodowych	

w miesięcznych ratach, z tem zastrzeżeniem, że do pobierania płacy przysługuje prawo tylko organiście, zatwierdzonemu na parafię przez dotyczący Konsystorz.

W styczniu z. r. masowa deputacya organistów i diaków z całego kraju przedstawiła J. E. Panu Marszałkowi i przywódcom wszystkich stronnictw sejmowych opłakane swoje położenie i usłyszała od wszystkich zapewnienie poparcia ich słusznych żądań. Dotychczas jednak pozostało to tylko pustą obiecanką, w obec czego podpisani zapytują Wysoki Wydział krajowy, w jakiem stadyum znajduje się ta sprawa i co J. E. Pan Marszałek zamierza przedsięwziąć, aby tę, od długich lat wlokącą się kwestyę bytu paru tysięcy rodzin, nareszcie ustawowo uregulować.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Interpelant:
Jan Stapiński.

Ławruk, Terszakowiec, Bosak, Dumka, Okuniewski, Dr. Nowakowski, Dr. Hołubowicz, Onyszkiewicz, Dr. Wanio, Dr. Kormosz, Cegielski, Kochanowski, Lewicki, Winniczuk, Trylowski.

L. s. 1089/1914.

Interpelacya

do c. k. Rządu p. p. Zgórskiego, Aschkenasego i towarzyszy.

Z powodu niepewnej sytuacyi zagranicznej, w jakiej znalazła się monarchia austryacko-węgierska w drugiej połowie 1912 r., powstało w Galicyi prze-

silenie ekonomiczne, którego skutki są tem więcej groźne i niebezpieczne, że okres przesilenia trwa już 1¼ roku, że rozpoczęło się ono w czasie i tak już niekorzystnej konjunktury gospodarczej, trwającej wówczas już blisko rok, w końcu, że z przesileniem finansowem złączyła się czasowa klęska nieurodzaju, która sama dla siebie zdolną była wyrządzić krajowi nieobliczalne szkody materyalne.

Od dwóch lat wstrzymały nasze banki emisyę listów zastawnych, a kredyty kupieckie i wekslowe zostały przez wszystkie niemal instytucye finansowe pracujące w Galicyi zredukowane do połowy, jeśli nie do jednej trzeciej części.

To co Galicya w tych dwóch latach obok utraty normalnego zwyczajnego przychodu z ziemi i z przedsiębiorstw przemysłowych wypłaciła na raty annuitetowe ciążących na ziemi pożyczek hipotecznych i na zwrot zredukowanych przez Banki kredytów ruchomych, wystarczyłoby na kompletne zrujnowanie nawet kraju, kwitnącego pod względem gospodarczym, cóż dopiero kraju tak biednego jak Galicya, w którym przedsiębiorczość przemysłowa rozpoczęła dopiero stawiać pierwsze kroki.

To też zubożenie ludności kraju zwłaszcza ludności miejskiej jest dziś zupełne.

Co gorsza, nie widać śladu nadziei, iżby się te stosunki mogły wkrótce poprawić.

Przeciwnie, groza klęski jest czem raz większa.

O rozwoju przemysłu krajowego nie ma w tych warunkaeh mowy i zachodzi obawa, że przy dalszem trwaniu kryzysu słabe centra przemysłowe, które rozpoczęły trudny żywot w chwilach nieco pogodniejszych, nie zdołają się utrzymać i upadną.

Przemysł budowlany dla braku kredytu w najzupełniejszym jest zastoju.

Tysiące bezrobotnych zjada ostatnie oszczędności i wysprzedaje resztę ruchomości na zaspokojenie głodu i klęska ekonomiczna wyradza się w klęskę społeczną w najgorszem tego słowa znaczeniu.

Na wycieńczonem ciele organizmu gospodarczego pojawiają się już choroby które coraz dotkliwiej i coraz śmielej zaczynają grasować.

Jest to lichwa, której ofiarą jest w tym wypadku już nie wieśniak lub przedmieszczanin, tylko kupiec i przemysłowiec, właściciel realności i właściciel dóbr. — Ofiarą lichwy są już sfery stosunkowo zamożniejsze, których majątek daje pełne bezpieczeństwo potrzebnego kredytu, które jednak nie mogąc otrzymać kredytu od wielkich solidnych instytucyi bankowych zmuszeni są uciekać się do kredytów pod warunkami lichwiarskimi.

Zniżka stopy procentowej banku austryacko-węgierskiego nie ma w naszych stosunkach żadnego znaczenia, ani żadnej wartości, bo jest ona dla nas tylko nominalną, gdyż bank austryacko-węgierski stale dla Galicyi niema pieniędzy i nie zasila naszych instytucyi finansowych w taki sposób, iżby kredyt stał się dostępnym i obrót jakiś mógł się rozpocząć.

Nic dziwnego, że w tych warunkach nikt budować nie może i że mamy tysiące bezrobotnych we Lwowie i w innych miastach, a to tembardziej, że także państwo, kraj i gmina ograniczyły czynność budowlaną do minimum.

Uznając grozę tych stosunków, zapytują podpisani c. k. Rząd:

1. Co zamierza c. k. Rząd uczynić, ażeby uchronić Galicyę od grożącej klęski zupełnego upadku gospodarczego, bezrobocia i zubożenia?

2. Czy zamierza c. k. Rząd przystąpić bezzwłocznie do budowy projektowanych w kraju budowli, a w szczególności gmachu uniwersyteckiego we Lwowie, budynków szkolnych, sądowych, c. k. Akademii górniczej, budynku na pomieszczenie c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, c. k. pow. Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i t. d.

3. Czy gotów jest c. k. Rząd udzielić gminie miasta Lwowa częścią w drodze zaliczki na udział państwa w kosztach regulacyi górnego biegu Pełtwi częścią w drodze pożyczki bezprocentowej, funduszu 3 milionowego na przeprowa-

dzenienie kanalizacyi miasta Lwowa w tym roku? jak również innym miastom w kraju na podobne cele.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Interpelant
Zgórski.

Leo, Maiss, Rittel, Jahl, Federowicz, Misiński, Loewenstein, Aschkenase, German, Bandrowski, Rutowski, Sare, Tertil, Kleski, Maryewski.

Ls. 1090/914.

Interpelacya

posła Bosaka i towarzyszy po Wysokiego Wydziału krajowego w sprawie egzekwowania Wiktoryi Paściakowej z Pobitna powiat Rzeszów.

Dnia 10. stycznia 1914 wniosła prośbę do Wydziału krajowego Wiktorya Paściakowa z Pobitna powiat Rzeszów, o udzielenie jej wiadomości, z jaką kwotą zalega ona z tytułu posiadania wyszynku w Futomie.

Na prośbę tę nie otrzymała interesowana dotychczas odpowiedzi, ale natomiast otrzymała egzekucyę sądową na kwotę 500 K i kwotę tę złożyła do depozytu sądowego. A jest przekonana, że zachodzi w tym wypadku jakaś pomyłka, gdyż odsyłała kwartalnie przypadające należytości do Lwowa.

Zapytujemy wobec tego Wysoki Wydział krajowy, czy zechce natychmiast sprawę zbadać i w razie stwierdzenia pomyłki czy nadużycia, nie tylko egzekucyę wstrzymać, ale i wyrządzoną szkodę wynagrodzić?

Lwów, dnia 14. lutego 1914.

Interpelant
Bosak.

Stapiński Łaskuda, Krężel, Witos, Serczyk, Siwula, Staruch, Ławruk, Kochanowski, Horbaczewski, Dr. Hołubowicz, Winniczuk. Dr. Markow, Dumka, Sandulak.-

Marszałek: Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Przystępujemy teraz do załatwienia wpierw odczytanych wniosków nagłych; pierwszym jest: Wniosek nagły p. Bandrowskiego i tow. w sprawie dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa krajowego za r. 1913, oraz projektu regulacyi płac nauczycielskich. Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Bandrowski.

P. Bandrowski:

Wysoka Izbo!

Prosząc o przyznanie memu wnioskowi nagłości wnoszę na odesłanie tego wniosku nagłego do komisyi szkolnej do załatwienia w porozumieniu z komisyą budżetową.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. — Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. — *(Większość).* Nagłość uznana. — Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi szkolnej do załatwienia w porozumieniu z komisyą budżetową.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. — Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Kleskiego i tow. w sprawie funduszu 5,000.000 K dla bezprocentowych pożyczek na budowle szkolne w miastach.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Kleski.

P. Kleski:

Wysoki Sejmie!

Dwa lata minęły od czasu, gdy Wydział krajowy uchwalił pięciomilionawy fundusz na 6% pożyczki dla budowy szkół we większych miastach.

Niestety, fundusz ten dotąd nie został aktywowany. Dowiadujemy się wprawdzie, że został użyty i to na inne cele. Otóż jakkolwiek uznajemy, że stało

się to pod wpływem przymusowego położenia, w jakim się Wydział krajowy znalazł, to jednak musimy się domagać, aby ten fundusz został refundowany.

Klęski, które w ostatnich dwóch latach kraj nasz nawiedziły, wytworzyły u nas stosunki wprost rozpaczliwe, zwłaszcza w miastach, gdzie wskutek zupełnego zastoju ruchu budowlanego sfery rękodzielnicze popadły wprost w najskrajniejszą nędzę.

Dlatego jest też obowiązkiem wszystkich miarodajnych czynników, a zwłaszcza rządu centralnego, stosować takie środki, któreby przynajmniej w części tę nędzę złagodziły.

Uznajemy w całej pełni usiłowania JE. Namiestnika, które znalazły wyraz we wnioskach, jakie postawił rządowi centralnemu dla akcyi zapobiegawczej naszego kraju, szczególnie w kierunku wykonania budowli rządowych, ale niestety, uważamy, że ta akcya rządu centralnego jest za powolną.

Wstrzymujemy się na razie od wszelkiej krytyki, gdyż jesteśmy tego przekonania, że rząd centralny stanie na wysokości swego zadania.

(**P. Bandrowski:** Oby!)

Ostatnie zajścia we Lwowie odbijają się groźnem echem po całym kraju, a już wczoraj otrzymałem z Kołomyji niepokojące wieści, że zgromadzenia rękodzielników, na których tylko dzięki wkroczeniu poważnych czynników, nie przyszło do większych ekscesów.

Jesteśmy świadomi, że finanse naszego kraju nie pozwalają na szerszą akcyę, jednakowoż uważamy, że w pewnych kierunkach kraj nasz musi stosować środki zapobiegawcze i jako jeden z tych środków uważamy stworzenie tego funduszu, a raczej refundowanie jego, aby umożliwić we większych miastach budowlę szkół, któreby przynajmniej w części zapobiegły skutkom, jakie zwykle bezrobocie wywołuje.

Wobec tego stawiam wniosek, by Wysoki Sejm zechciał polecić Wydziałowi krajowemu, aby bezzwłocznie przystąpił do refundowania tego funduszu i natychmiast rozpoczął udzielać pożyczki w miarę, jak będą zgłaszane.

Prosimy dalej, ażeby Wysoki Sejm ten wniosek uchwalić zechciał natychmiast na tem posiedzeniu bez uciekania się do dalszych formalności, jeżeli nie, to proszę o odesłanie go do komisyi budżetowej.

Marszałek: Czy co do nagłości żąda jeszcze kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na to, aby ten wniosek traktować jako nagły, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Nagłość przyjęta. Otwieram rozprawę nad meritum wniosku. Czy żąda kto głosu?

P. Maryewski: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Maryewski.

P. Maryewski: Po umotywowaniu wniosku przez kol. Kleskiego niby nam nie pozostało jak tylko za wnioskiem głosować, jednak jesteśmy obecnie w tak anormalnem stadyum w kraju, że nie chciałbym, aby ten wniosek przeszedł bez dyskusyi. Do wniosku kol. Kleskiego dodać tylko mogę, że budowa szkół nietylko jest potrzebną dlatego, aby dostarczyć robotnikom, którzy od szeregu miesięcy nie mają roboty, odpowiedniego zatrudnienia, ale w szeregu miast budowa szkół jest potrzebna dlatego, że brak jest dla nich odpowiedniego pomieszczenia. Ilość uczącej się młodzieży z każdym rokiem wzrasta i wiadomo, że są miasta, gdzie wiele klas równorzędnych, wiele szkół mieści się w domach podnajętych, które nawet nie są w zupełności obrócone na szkołę, mieszczą tylko pojedyncze klasy, a wiadomo, że takie umieszczenie uczącej się młodzieży zarówno pod względem sanitarnym jak pedagogicznym jest wadliwe. Dlatego budowa szkół w miastach, które ich potrzebują, jest sprawą konieczną i nagłą. Lecz aby zapobiedz klęsce bezrobocia, sama budowa szkół nie wystarczy, gdyż będzie się je budowało tylko w tych miastach, które szkół potrzebują, ale pytam, co zrobią te miejscowości, gdzie szkoły już są, a innych budowli nie ma? Od szeregu miesięcy, co sprawdziłem, znajduje się mnóstwo rzesz rzemieślników i rękodzielników bez kawałka chleba, a do robót, które rozpocząć się mogą, brak jeszcze kilku miesięcy. Nie staję tu w obronie tych, którzy na ulicy domagają się chleba i rabują stragany, ale w obronie tych rękodzielników i robotników, którzy cicho bez kawałka chleba z rodziną swoją biedę cierpią.

My żądamy pomocy nietylko od Sejmu ale także od rządu, nie prosimy, lecz żądamy, a żądać mamy prawo dlatego, że miasta płacą większą połowę podatków państwowych. Żądać też mamy prawo i dlatego, że ci, którzy dziś stają w obronie ludności, zawsze lojalnie rząd popierają, są niejako prawą ręką ale są również i opiekunami tej ludności, która dziś nędzę cierpi. Ja przyznaję, że zapobiegliwość JEkse. Namiestnika i jego dobre chęci zdziałały już dość, jednak środki, które rząd centralny dostarczył, są niedostateczne. Tu obiecuje się nam z dnia na dzień jużto pomoc doraźną, jużto, że budowle rządowe zostaną rozpoczęte, lecz ani jednego ani drugiego nie wprowadza się w życie, a tu nam potrzeba czynów. Proszę Panów nie zapominać, że najspokojniejszy i najlojalniejszy robotnik lub rękodzielnik biedą przyciśnięty, rzuci się z czasem w objęcia tych, od których chcielibyśmy go bronić. Dlatego żądamy, aby wniosek kol. Kleskiego został uchwalony przez Sejm bez odsyłania go do komisyi, tem bardziej, że uchwała co do utworzenia funduszu już zapadła, a tylko ze względów czysto finansowych nie została dotychczas w życie wprowadzona. Należy tylko polecić Wydziałowi krajowemu, aby z innych środków i jak najspieszniej ułatwił miastom budowę szkół, z drugiej zaś strony muszę poprzeć wniosek, który się tu pojawi z rezolucyą do rządu, aby po wnioskach Wydziału krajowego, po staraniach Namiestnika raz przecie uznał, że nadeszła chwila ostateczna, która stanowi o bycie setek tysięcy ludzi, i nie obietnicami nas zbywał, lecz czynem poparł. (*Brawa*).

P. Stapiński: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Korzystam z tej sposobności, kiedy się uzasadnia nagłość wniosku w sprawie 5 mil. dla miast, aby przypomnieć, że te same argumenty, które tu przytoczono dla miast, z jeszcze większą siłą przemawiają za przyspieszeniem załatwienia tej sprawy odnośne do gmin wiejskich, gdzie ta rzecz jeszcze katastrofalniej wygląda. Mianowicie za przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej, polecono gminom przygotować materyał budowlany, gasić wapno, przygotować cegły, drzewo, i obiecano wypłacić dotyczące kwoty w pewnych oznaczonych terminach. To nie nastąpiło i nietylko gminy nie mają potrzebnych budowli ale zostały narażone na straty, idące w tysiące z powodu opaźniania budowli, które już zostały przez Radę szkolną uznane za konieczne. Nie chcę przewlekać dyskusyi, ale śmiem najusilnej prosić, aby ta sama komisya względnie Sejm, załatwiając tamten wniosek, równocześnie uznał za załatwiony w tym samym duchu wniosek o 10 mil. na budowę szkół wiejskich.

P. Lisiewicz: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Lisiewicz.

P. Lisiewicz: Zabieram głos przy tej sposobności, aby od razu, z brzegu tych dyskusyi, których niewątpliwie będzie sporo w tym Sejmie, podkreślić, że zupełnie a zupełnie nie widzimy tej pieczołowitości Wysokiego Rządu, na jaką kraj przy takiem nieszczęściu zasługiwać, w pełnej mierze powinien i zasługuje tem bardziej, że chyba Koło Polskie i posłowie polscy w całym szeregu spraw najważniejszych ciężkie ponieśli ofiary, aby temu rządowi iść na rękę i mają prawo w chwili tak wielkiego nieszczęścia spodziewać się pełnej wzajemności. (*Brawa, głosy: Słusznie!)*

Wysoki Sejmie! Tu mowca pierwszy z wielką oględnością i delikatnością wyraził się, że akcya rządu jest powolna. Wedle tego, czegośmy byli świadkami tam w Wiedniu, ta akcya nazywa się akcyą nadzwyczajną i jest dowodem niezmiernej życzliwości. Zbiera się, zamiast zwykłego toku urzędowania, komisya interministeryalna i uchwala do 3 dni, że dla Lwowa kwota ma być koniecznie wyasygnowana. I cóż się dzieje. Tam, gdzie jest największa potrzeba, gdzie jest wielkie skupienie robotników, gdzie, jak wykazy świadczą, od szeregu lat nie było takiego upadku przemysłu budowlanego, jak właśnie we Lwowie, wywalcza się niby coś od rządu, a tymczasem de facto jest to tylko marna obietnica, mimo tego przyspieszonego toku postępowania.

Szanowni Panowie!

Rok temu posłowie miasta Lwowa ostrzegali, że klęski roku 1912/13 wymagają doraźnej akcyi zapobieżenia skutkom tych klęsk, które mogą przybrać rozmiary nieobliczalne. I na cóż zdobył się Rząd? Oto zaledwie na uchwałę, ażeby

jedną lub drugą budowę — jak n. p. we Lwowie Dyrekcyi poczt — oddać do wykonania innym systemem niż dotychczas bywało, — ale czy to było oddanie szczere? W maju czy w czerwcu zapadło postanowienie, a do tej chwili, na tę robotę, której koszt idzie w miliony, wyasygnowano po wielkim nacisku zaledwie kilkanaście tysięcy koron. To jest rzeczywistość: taka jest odpowiedź rządu na nędzę, jaka w kraju i we Lwowie panuje! To jest odpowiedź na to, na co patrzyliśmy we Lwowie przed kilku dniami, jak tłum z głodu wynędzniały, w którym z każdego oblicza biła rozpacz prawdziwa, rzucał się na stragany z chlebem. A oni niczego innego nie żądają, jak tylko pracy — a tej im się nie daje.

Tu należy powiedzieć, że nie wystarczą komplimenty o dobrych chęciach. Prawda, namiestnik je okazał, ale czy aparat administracyjny odpowiada swemu zadaniu? Wszakże namiestnik wydał rozporządzenie, ale to rozporządzenie nie jest jeszcze chlebem dla głodnych. Trzeba, ażeby te pieniądze zostały faktycznie wyasygnowane, by roboty zostały podjęte.

Jakżeż marnie zachowuje się Rząd w obec tej nędzy w naszym kraju.

(**P. Kleski:** Rząd centralny.)

Przed kilku już miesiącami prezydyum miasta Lwowa a — w jesieni roku ubiegłego, — posłowie miasta Lwowa zażądali przyspieszenia robót kanałowych i wyasygnowania potrzebnych na to funduszów — i potrzeba było czekać pół roku, ażeby nareszcie przyszła asygnacya, i to znacznie okrojona, i nie licząca się z grozą chwili, ale biurokratycznie formalistyczna, t. j. na rachunek tych robót, jakie w r. 1914 mają być podjęte, dano 350.000 K, z których Lwów ma ponieść 40%.

A więc *de facto* okrawywa się i te wyasygnowane pieniądze o 40% i znowu miasto ma swoim własnym wysiłkiem zaradzić tej niebywałej nędzy!

A gdzież ów przyrzeczony fundusz nadzwyczajny, gdzie te miliony, o których się mówi, ale których faktycznie się nie daje? *(Brawa).*

Wysoki Sejmie! Przed dziesiątkiem lat przeżyliśmy podobnie groźną chwilę i trzeba było, ażeby we Lwowie na placu Strzeleckim aż krew się polała, ażeby Rząd zrozumiał, że to nie są żarty, że to na prawdę nędza. Dopiero wtedy Koło polskie uchwałą swoją wydobyło milion co prawda na dotkniętych klęską, ale nie zapomogi, lecz pożyczki — i co ze smutkiem podkreślić należy — pożyczki, którą rząd zabezpieczył sobie na całym majątku tego miasta. Ale przynajmniej dał natychmiast i Namiestnictwo przystąpiło natychmiast do rozdania robót i rzeczywiście widzieliśmy skutki tej akcyi.

Jakżeż odmiennie postępuje się teraz? Lata 1912 i 1913 były latami klęski nieurodzaju, powodzi, groźby katastrof wojennych — a my wciąż czekamy na przyrzeczone owe miliony. Owa niby to przyspieszona akcya nie wydała dotąd żadnego rezultatu — i obym był fałszywym prorokiem — chyba znowu, czego nikt sobie życzyć nie może, doczekamy się rozlewu krwi, i wtedy dopiero rząd sobie przypomni, że nędzy tej nie można traktować biurokratycznym szablonem — ale czynami.

I tych czynów domagamy się od administracyi krajowej, samorządnej i od administracyi państwowej. W takich chwilach nie można bawić się w przyrzeczenia, ale trzeba dotrzymać — i jeżeli wniosek p. Kleskiego ma być rozumiany jako nagły, to w tym sensie, że się zamyka oczy na rozmaite biurokratyczne formalności, a wszyscy, którzy mają rozumienie sytuacyi, i trochę serca spieszą do uzyskania, ażeby grosz na cele zapomogowe został rzeczywiście wydany.

Teren, na którym obraca się wniosek p. Kleskiego jest skromny; odnosi się tylko do tych budowli, które są w zakresie administracyi szkolnictwa, ale i ten, choć skromny dział, jest początkiem jakiejś rzeczywistej akcyi zapomogowej. I w tym dziale, skoro nasza administracya samorządna zrozumiała, że należy akcyę przyspieszyć — to czynniki miarodajne uznają, że miastu Lwów należy się przedewszystkiem nie tylko uznanie za podjęte już z własnej inicyatywy usiłowania i prace — ale także i wydatna pomoc, a z pewnością administracya tego miasta nie poskąpi swej zawsze energicznej ręki w rozdawnictwie pracy i chleba tym, którzy rzeczywiście na to zasługują.

Jeśli się ośmieliłem zabrać głos w obecnej debacie to dlatego, że świadomy jestem grozy położenia, bośmy chwile takie przeżyli i że od roku walczyliśmy w tej sprawie i nigdzie nie mogłem znaleść poparcia.

Cała Wysoka Izba powinna jak jeden mąż, każdej chwili w debacie tej głos zabierać i energicznie się upominać, ażeby przedstawiciel rządu widział, że to nie są żarty, że cały kraj odczuwa grozę położenia i żąda pomocy rzeczywistej, a nie taka, jak jest obecna.

Mam nadzieję, że po naszych głosach skończą się chwile obietnic a nastąpią czyny, których pierwszym przykładem powinna być czynna pomoc administracyi. (*Brawa*).

Sekretarz P Urbański: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. sekretarz Urbański.

Sekretarz P. Urbański: Stawiam wniosek na zamknięcie rozprawy.

Marszałek: P. sekretarz Urbański postawił wniosek na zamknięcie rozprawy. Do głosu zapisani są pp. Neumann, Witos, Aszkenase, Singalewicz i Piniński.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania nad zamknięciem rozprawy.Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Głos ma zapisany do głosu p. Neumann.

P. **Neumann**: Wysoki Sejmie! Wniosek p. Kleskiego jest tak na czasie i ma tak wielkie znaczenie dla naszego kraju, że powinien być przez Wysoki Sejm jednogłośnie uchwalony. Nędza, jaka się w kraju naszym szerzy, a którą zapoczątkowały wypadki polityki zagranicznej, a następnie nieurodzaj, jest tak wielka, że konieczne jest, ażeby wszystkie czynniki miast, kraju i rządu centralnego energicznie współdziałały dla zapobieżenia przynajmniej w części grożącej katastrofie, celem częściowego choćby ulżenia nędzy. Ja sprawę tę znam bliżej, bo mam stosunki z temi sferami, które najwięcej ucierpiały i mogę z czystem sumieniem powiedzieć, że oprócz tych, którzy upominając się o robotę wyszli na ulice, są jeszcze większe rzesze takich, którzy cierpią głód, a nie wychodzą na ulicę, którzy cierpią nędzę, bo pozostali bez zarobku. A są to tak robotnicy, jak i przemysłowcy i rękodzielnicy. U nas, w kraju, jest rękodzieło związane po większej części z ruchem budowlanym, albowiem kraj nasz nie stoi ekonomicznie tak wysoko, ażeby rękodzieło mogło zaczerpnąć siłę z innych jakichś gałęzi. Jeśli tedy ruch budowlany u nas ustaje, wówczas ustają prawie wszystkie zarobki. Tak się też i teraz stało. Ruch budowlany ustał zupełnie z przyczyn, które tutaj przedstawiono i które ja przedstawiłem, a tysiące i tysiące robotników i majstrów zostało bez zarobku. Ponieważ zaś klęsce tej oni nie zawinili, przeto miarodajne czynniki tak miast i kraju, jak i rządu centralnego powinny przyjść ludziom tym z pomocą. A ponieważ pomoc ta zasadza się na jak najszybszem rozpoczęciu budowli, przeto wszystkie te czynniki powinny się postarać, ażeby roboty te istotnie jak najrychlej rozpocząć, ażeby odpowiednie fundusze były rzeczywiście przygotowane i użyte na rozbudzenie ruchu budowlanego i ażeby tem samem można było pomódz ruchowi przemysłowemu. Sądzę, że nie będzie żadnego stronnictwa w tym Wysokim Sejmie, któreby nie głosowało za wnioskiem p. Kleskiego, a to za tym pierwszym wnioskiem, który żąda natychmiastowego reaktywowania tych 5 mil. na budowę szkół. Po tym czynie zobaczy Rząd centralny, że kraj uważa danie pomocy wszystkim rękodzielnikom, przemysłowcom i robotnikom, za sprawę bardzo pilną i nagłą, a Wysoki Sejm przez powzięcie tej uchwały, przynagli Rząd do jak najszybszego przyjścia z pomocą, ażeby te roboty, które mają w tym roku być rozpoczęte, jak najrychlej rozpoczął i ażeby roboty, które mają być w kraju w przyszłości wykonane ze względu na nadzwyczajne stosunki, jakie w kraju naszym panują także w tym roku były podjęte. Żądaliśmy i żądamy też, ażeby rząd przyszedł z pomocą tym miastom, które nie mają funduszów do tej akcyi ratunkowej. Popieram tedy wniosek p. Kleskiego i proszę, ażeby Wysoki Sejm raczył uchwalić reaktywowanie tego pięciomilionowego funduszu, jako zadatek na tę akcyę, która ma być wszczętą w naszym kraju, z powodu tych nadzwyczajnych stosunków, jakie w nim zapanowały. (*Brawa*).

Marszałek: Głos ma zapisany do głosu p. Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

Uznając w zupełności motywy p. Kleskiego, uznając w zupełności prawdziwość wywodów moich przedmówców, pragnąłbym stwierdzić, że jeżeli na wsi

nie powstały dotąd większe rozruchy, jeżeli na wsi nie rozrywano straganów, to nie dlatego jakoby na wsi nie panowała taka sama nędza, jak w miastach. Jeśli tedy to nie nastąpiło to przedewszystkiem dlatego, że nie ma tam straganów, a dalej dlatego, że na wsi nie jest tyle ludności skoncentrowanej, co w miastach.

Stwierdzić w dalszym ciągu muszę, że nędza wżarła się na wieś do tego stopnia, iż trzeba będzie, zdaje się, wiele lat urodzajnych, nie chudych, by wieś z powrotem przyszła do normalnego stanu.

Jeśli już jestem przy głosie w tej sprawie, to pragnąłbym napiętnować tę gospodarkę pod względem budowy szkół. Ta gospodarka, którą nazwać należy wielkim całe lata ciągnącym się skandalem, powinna nareszcie ustać, ażeby te gminy nie były wiedzione na pokuszenie, jak się to dotychczas dzieje, ażeby nie karmiono je obietnicami, ale ażeby nareszcie obietnice te spełnione. Bardzo wiele gmin w kraju polegało na tych obietnicach. Nietylko, że ściągnięto z wielu gmin nielegalnie kilka razy po 20% i doprowadzono je całkowicie do ruiny materyalnej, ale przekonano się na końcu, że te ofiary na nic się nie zdały.

Wobec tego, że nietylko ze względu na stan finansowy tych gmin, ale i ze względu na szkolnictwo samo, postęp i oświatę jestto niesłychana rzecz, która miejsca mieć nie powinna (nazwę ją w tym wypadku rzeczą skandaliczną), prosiłbym jednak, żeby Sejm w tym wypadku należyty dał wyraz Swemu przekonaniu, że podobne postępowanie piętnuje się z tego miejsca i że ono więcej miejsca mieć nie powinno. Żeby jednak nietylko na słowach się ograniczyć, ale by ta dyskusya doprowadziła do jakiegoś rezultatu, pozwalam sobie postawić do głównego wniosku p. Kleskiego dodatkowy wniosek, mianowicie ażeby po słowach:

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby bezzwłocznie wykonał uchwałę sejmową z dnia 9. lutego 1912 r. dotyczącą utworzenia funduszu 5,000.000 K dla bezprocentowych pożyczek na budowle szkolne w miastach“

dodać słowa:

„...tudzież funduszu zasiłkowego 10,000,000 K na budowę szkół ludowych w gminach wiejskich...“

Marszałek: Poddaję ten dodatkowy wniosek do poparcia. Kto popiera dodatkowy wniosek p. Witosa, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość.*) Wniosek uzyskał poparcie.

Marszałek: Głos ma zapisany do głosu p. Aszkenase.

P. Aschkenase:

Wysoka Izbo!

Jeżeli pozwalam sobie w tej chwili głos zabrać, to głównie dlatego, że chcę zwrócić uwagę na pewne momenta i okoliczności, które dotąd nie zostały podniesione.

Chcę zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na to, że nasz obrót ekonomiczny, obrót gospodarczy zupełnie zamiera, że nasza przedsiębiorczość ginie, że z powodu wycofania kredytu, tak jak wskutek wyciągnięcia soków żywotnych z żył i nerwów, organizm traci siły.

Jeżeli ta przedsiębiorczość, ten obrót ekonomiczny raz umrze, to potem lata całe będą potrzebne, aby go napowrót do życia powołać.

Niech Panowie będą łaskawi zliczyć, jaki stan finansów krajowych i obrotu kredytowego przybrał rozmiary w ostatnich 2 latach. Przez 2 lata nie emitowano żadnych listów zastawnych.

Proszę zrozumieć, co to dla targu znaczy, jeżeli mu ubywa w ciągu 2 lat tego przypływu pieniędzy, jakie z emisyi normalnej, do której kraj był przyzwyczajony, mu przypływały.

Proszę policzyć, co w kraju zapłaci się na same annuitety od pożyczek hipotecznych wiejskich i miejskich.

To wszystko ubyło z obrotu, a przypływu znowu z listów zastawnych i emisyi nie było żadnego.

To wszystko są braki na targu, które obrót i cyrkulacyę wstrzymują.

Proszę do tego doliczyć te kredyta ograniczone przez banki, jaki był stan portfelów wekslowych i kredytów ruchomych we wszystkich bankach, które w Galicyi pracują, proszę porównać, jaki był ich stan przed 2 laty, a jaki jest

dziś. To się równa redukcyi ⅔ części sum pieniężnych, jakie się znajdowały w kraju w obrocie, a jakie zostały wycofane.

Czy Panowie zdają sobie sprawę, jak to musi wpłynąć na życie gospodarcze. Skutki już się zaczynają pokazywać, bo już nie tylko obrót ekonomiczny został zatamowany, ale zaczyna się pojawiać w kraju gospodarka społeczna, która jeżeli się spotęguje, zamknie na lata całe dalszy nasz obrót. Mianowicie widzimy początek grasującej w kraju lichwy. Z tem nie wolno żartować. Dziś kredyt budowlany we Lwowie kosztuje niemal 16 do 20 procent. Trzeba sobie powiedzieć, że tak rzeczy stoją. Bank austro-węgier. zniża stopę procentową, ale ta zniżka jest czysto nominalna, bo tych pieniędzy nie ma po tej cenie, jaka nominalnie jest notowana, a po jakiej pieniędzy dostać nie można. Jeżeli się na to przymknie oczy, jeżeli się temu nie zaradzi, to ta klęska, która jest teraz chwilowo spowodowana okolicznościami przejściowemi, t. j. przedwojennym stanem i nieurodzajem tegorocznym, stanie się stałą.

Zapobiedz temu można tylko środkiem utrzymania obrotu, zasilenia organizmu pieniądzmi, puszczenia w ruch pewnej sumy gotówkowej, którąby obrót ożywiła i cyrkulacyę krwi w organizmie społecznym utrzymała, ażeby powstrzymać ten proces zamarcia, że tak powiem, którego jesteśmy świadkami.

Dlatego myślę, że nietylko odwoływaniem się do Rządu, nietylko jakiemś utrzymywaniem sztucznem pewnych robót dla załagodzenia chwilowego bezrobocia, ale jakąś wielką krajową akcyą, która się 10-kroć powinna opłacić, akcyą puszczenia w ruch i ożywienia kredytowego ruchu w kraju można tej klęsce zaradzić i powstrzymać to, co jest groźne.

Jeżeliby ten stan dalej potrwał, to musi się on odbić na całem gospodarstwie budżetowem, bo wyniki dodatków do podatków będą coraz gorsze, sprawa emigracyi się zaostrzy, najlepsze siły stracimy i możemy stanąć przed stosunkami anormalnymi lat siedmdziesiątych.

Chcę zwrócić na to uwagę, że nie tylko sprawa zaradzenia chwilowemu bezrobociu, ale utrzymanie narodowego gospodarstwa wymaga bardzo energicznej i stanowczej akcyi.

Marszałek: Głos ma zapisany do głosu p. Singalewicz.

P. Singałewycz:

Wysoka Pałato!

Wże sam fakt, szczo pry tim nahłim wnesku p. Kleskoho, jakyj zmirjaje do umożływłenia budowy miśkych szkił a zarazom otworenia żerela zaribku dla hołodujuczych mas robitnyczych, zhołosyło sia do debaty tak mnoho besidnykiw, a wsi riwnozwuczno pidczerknuły jarkymy słowamy toj strasznyj obraz, jakyj nastaw w ekonomicznych widnosynach Hałyczyny, wże toj sam fakt pokazuje duże nahladno, szczo sprawa zahalnoji nużdy u nas jest' hriznijsza, jak o tim do teper pysało sia abo howoryło. Ta! — ta sprawa jest' dijsno strasznijsza i pewno bude w swoich naślidkach prykrijsza, jak se chto mensze obznakomłenyj z faktycznymy widnosynamy może sobi predstawlaje — chyba, szczo stanemo bezprowołoczno do boroť by z łychom a pokłykani czynnyky pospiszał' z wystarczajuczoju pomoczeju dla hołodujuczoho nasełenia.

Wysoka Pałato! Jako selańskyj posoł choczu tut zwernuty uwahu na strasznu nużdu, panuczuju po naszych sełach.

Ne wilno nam zabuwaty, szczo po-

П. Сінгалевич:

Висока Палато!

Вже сам факт, шо при тім наглім внеску п. Клєского, який зміряє до уможливленя будови міських шкіл а заразом до отвореня жерела зарібку для голодуючих мас робітничих, – зголосило ся до дебати так много бесідників, а всї рівнозвучно підчеркнули яркими словами той страшний образ, який настав в економічних відносинах Галичини, вже той сам факт показує дуже наглядно, що справа загальної нужди у нас єсть грізнїйша, як о тім до тепер писало ся або говорило. Так! — та справа єсть дїйсно страшнїйша і певно буде в своїх наслїдках прикрійша, як се хто менше обзнакомлений з фактичними відносинами може собі представляє — хиба, що станемо безпроволочно до боротьби з лихом, а покликані чинники поспішать з вистарчаючою помочею для голодуючого населеня.

Висока Палато! Яко селяньский посол хочу тут звернути увагу на страшну нужду, пануючу по наших селах.

Не вільно нам забувати, що попередні

peredni dwa roky buły rokamy neurożaju ta elementarnych neszczast'. Wże mynuwszoji oseny zbłyżajucza sia mara nużdy stawała jasno pered oczamy tych, kotri błysszi sełam sut, błyssze z położeniem robuczych mas i selaństwa obznakomłeni; — teper majemo do diła z wsimy projawamy prawdywoho hołodu! Toż nyni, koły sia tut pojawyw nahłyj wnesok p. Kleskoho, takoż i my ruśki posły pryznajemo jeho nahłist' ta z ciłym joho pryznaniem pidopremo, ałe ja budu riwnoczasno żadaty uwzhladnenia jeszcze dodatkowoji poprawky do seho wnesku, jaka zmirjaje do toho, aby otworyty żereło zaribku takoż na sełach dla hołodujuczoho i nużdujuczoho selaństwa.

Po naszych sełach schidnoji Hałyczyny, osobływo w pidhirskych powitach wże teper panuje najstrasznijsza nużda i hołod! Narid wyprodaje zowsim chudobu, bo ne maje jeji czym kormyty; w dekotrych okołyciach ne stało wże i dla ludej pożywy, bulby i żbiża a oczewydci opowidały meni nawit' pro takyj strasznyj stani riczy na Podhirju, szczo tam traflaje sia, szczo tam chłopy pozawywawszy sia w kożuchy w zymnych neopałenych chatach o hołodi mlijut' i bezradni wyczikujut' hołodowoji smerty, ne nadijuczy sia nawit' z nikudy pomoczy.

W ynszych powitach wschidnoji Hałyczyny hotow nastaty takyj stan wże w najbłyższych dniach abo tyżniach! Majemo sprawozdania wid naszych powitowych hospodarskych instytucyj, szczo w mnohych powitach hyne masowo chudoba na motyłyciu, bo majże nihde ne ma zdorowoji paszi, w mnohych sełach wże łutyt' sia hołodowyj tyf po pryczyni nużdy ta braku pożywy. My peresterihały jeszcze w oseny prawytelstwo, szczo jesły ono wczas ne pospiszyt' dla sił z zapomohowoju akcyjeju, to łychi widnosyny po sełach skoro pohirszat' sia, szczo naszomu selaństwu hrozyt' ciłkowyta ruina i szczo taki zaworuszenia, jaki u Lwowi pered kilkoma dniamy uładyw hołodujuczyj proletarjat, powtorjat' sia na seli, ałe z bilszoju jeszcze syłoju. Ratunkowa akcyja centralnoho prawytelstwa pokazała sia odnak na żal zowsim newystarczajuczoju i sprawdi ne wyderżuje żadnoji krytyky. Ja pozwolu sobi tut bodaj korotkymy słowamy obhoworyty tu niby ratunkowu akcyju. W misiacy żowtny mynuwszoho roku wydało prawytelstwo rozporiadżenie, szczo pryznaje 50% taryfowoho opustu dla wsich tych, kotri budut' dla Hałyczyny sprodва роки були роками неурожаю та елементарних нещасть. Вже минувшої осени зближаюча ся мара нужди ставала ясно перед очами тих, котрі близші селам суть, близше з положенєм робучих мас і селяньства обзнакомлені; — тепер маємо до діла з всїма проявами правдивого голоду! Тож ннні, коли ся тут появив наглий внесок п. Клєского, також і ми руські посли радо признаємо єго наглість та з цілим признанєм єго підопремо, але я буду рівночасно жадати узглядненя єще додаткової поправки до сего внеску, яка зміряє до того, аби отворити жерело зарібку також на селах для голодуючого і нуждуючого селяньства.

По наших селах східної Галичини особливо в підгірских повітах вже тепер панує найстрашнїйша нужда і голод! Нарід випродує зовсїм худобу, бо не має чим єї кормити; в декотрих околицях не стало вже і для людей поживи, бульби і збіжа, а очевидці оповідали менї навіть про такий страшний стан річи на Підгірю, що там трафляє ся, що хлопи позавивавши ся в кожухи, в зимних неопалених хатах о голодї млїють і безрадні вичікують голодової смерти, не надіючи ся навіть з нїкуди помочи.

В инших повітах східної Галичини готов настати такий стан вже в найблизших днях або тижнях! Маємо справозданя від наших повітових господарских інституций, що в многих повітах гине масово худоба на мотилицю, бо майже нїгде нема здорової паші, а в многих селах вже лютить ся голодовий тиф по причинї нужди та браку поживи. Ми перестерігали єще в осени Правительство, що єсли оно вчас не поспішить для сїл з запомоговою акциєю, то лихі відносини по селах скоро погіршать ся, що нашому селяньству грозить цїлковита руїна і що такі заворушеня, які у Львові перед кількома днями уладив голодуючий пролєтарият, повторять ся на селї, але з більшою єще силою. Ратункова акция центрального правительства показала ся однак на жаль зовсїм невистарчаючою і справдї она не видержує жадної критики. Я позволю собі тут бодай коротенькими словами обговорити ту нїби — ратункову акцию. В місяци жовтни минувшого року видало Правительство розпорядженє, що признає 50% тарифового опусту для всїх тих, котрі будуть для Галичини спроваджувати збіже або инші средства поживи. Придивіть ся, достойні Панове,

wadżuwaty zbiże abo ynszi sredstwa pożywy. Prydywit' sia, dostojni Panowe, jak toj rid zapomohowoji akcyji w rezultati wyhladaje. Oto riżni handlari ta kupci sprowadżujut' do mist prymirom zbiże z Oderbergu, z Tryjestu ryż, z Nowoselyci kokorudzu i t. d. ony distajut', rozumije sia 50% znyżku taryfowu a widtak wykorystowujuczy hołod robitnyka i selanyna, każut' sobi płatyty za ti produkty nawit' bilszu jak normalnu cinu. Ony bohatijut' kosztom chłopśkoji nużdy! Szczo bilsze — nawit' dostawci do wojskowych menaż korystajut' z toji taryfowoji znyżky i zbilszajut swij zarobok. W rezultati otże wychodyt' take, szczo ti bohatijszi łude, kotri ne potrebujut' pomoczy, dijsno w toj sposib bohatijut', a dla hołodujuczych mas ne ma z toho żadnoji pomoczy. Ałe Prawytelstwo predłożyt' nam pewno w maju abo w czerwny harnyj wykaz, szczo tilky a tilky desiatok czy sotok tysiacz wydało czerez taryfowi znyżky dla ratowania hołodujuczoho robitnyka i selanyna w Hałyczyni. — Ta akcyja je, — jak baczyte Panowe — z gruntu fałszywo podumana, bo ona selanynowy i robitnykowy żadnoji ne prynese ani korysty ani pomoczy. Dalsze my posły oderżały iz storony centralnoho prawytelstwa zapewnenia, szczo prawytelstwo porobyt' wsiaki możływi zachody, szczoby do hołodu ne dopustyty, zapewnenia, szczo musiat' znajty hroszi i pomicz dla tych, kotrym dijsno ne wystane chliba na prożytok. Tymczasom — dostojni Panowe, — my wże wid kilkoch tyżniw czujemo o prymyraniu z hołodu naszoho selaństwa, dowidujemo sia w mnohych sełach o hołodowim tyfusi, ałe ratunkowoji akcyji ne wydymo w tych rozmirach, jak buła nam obiciana.

Prawytelstwo obiciało dalsze, szczo bude ratuwaty takoż serednyj selańskyj stan, kotryj szcze ne potrebuje chliba na prożytok, ałe kotryj potrebuje zabezpeczyty sia pered hospodarczoju ruinoju na druhyj rik, serednyj stan selańskyj, kotryj potrebuje distaty dobroho nasinia na zasiw.

Ałe jakże marno wyhladaje akcyja prawytelstwa pidniata w tim naprjami! Ono rozdiłyło na tu cil meży hospodarski instytucyji łysz tilko hrosza, kilko potreba na pokrytie kosztiw transportu i dostawy zbiża, ałe zowsim ne dało potribnych fondiw na zakuplenie zbiża.

W praktyci wyjszło z toho take, szczo organizacyji hospodarski ne majuczy widяк той рід запомогової акції в результаті виглядає. Ото ріжні гандлярі та купці спроваджують до міст приміром збіже з Одербергу, з Трієсту риж, з Новоселиці кокорудзу, і т. д. — они дістають — розуміє ся — 50% знижку тарифову, а відтак використовуючи голод робітника і селянина, кажуть собі платити за ті продукти навіть більшу як нормальну ціну. Они богатіють коштом хлопської нужди. Що більше — навіть доставці до військових менаж користають з тої тарифової знижки. В результаті отже виходить таке, що ті богатійші люде, котрі не потребують помочи, дійсно в той спосіб богатіють, а для голодуючих мас нема з того жадної помочи. Але Правительство предложить нам певно в маю або в червни гарний виказ і буде доказувати, що тільки а тільки десяток чи соток тисяч видало через тарифові знижки для ратованя голодуючого робітника і селянина в Галичині. Та акция є — як бачите Панове — з грунту фалшиво подумана, бо она селянинови і робітникови жадної не принесе ані користи ані помочи. Дальше ми посли одержали із сторони центрального правительства запевненя, що правительство поробить всякі можливі заходи, щоби до голоду не допустити, запевненя, що мусять знайти ся гроші і поміч для тих, котрим дійсно не вистане хліба на прожиток. Тимчасом — достойні Панове — ми вже від кількох тижнів чуємо о примиранню з голоду нашого селяньства, довідуємо ся в многих селах о голодовім тифусі, але ратункової акції не видимо в тих розмірах, як була нам обіцяна.

Правительство обіцяло дальше, що буде ратувати також середний селянський стан, котрий ще не потребує хліба на прожиток, але котрий потребує забезпечити ся перед господарчою руїною на другий рік, середний стан селянський, котрий потребує дістати доброго насіня на засів.

Але якже марно виглядає акция правительства піднята в т.м напрямі! Оно розділило на ту ціль межи господарскі інституції лиш тілько гроша, кілько потреба на покритє коштів транспорту і достави збіжа, але зовсім не дало потрібних фондів на закупленє збіжа.

В практиці вийшло з того таке, що організації господарскі не маючи від-

powidnoho kapitału na zakupno zbiża — ne mohut' postaraty sia o zbiże ani nawit' ne mohut' zamowyty u torhowciw potribnoji skilkosty zbiża, bo mohłyby pryjty w sytuacyju, szczo sotky wagoniw zbiża łyszyłyby sia nerozibrani, bo narid ne maje hotiwky na zakupłenie nasinia, a dotyczni hospodarski organizacyji, zwiazani wzhładom dostawciw zbiża dohoworamy i reczyńciamy płatnosty mohłyby widtak popasty w procesy i zistaty zachytani w swojij ekzystencyji abo nawit' ciłkom znyszczeni.

Wkincy obiciało prawytelstwo szczo hałycki kredetowi instytucyji distanut' widpowidni sumy u formi kredytiw' szczoby widtak dla selaństwa pryjty z pomoczeju nyzko procentowymy pożyczkamy. Ta ne mensze i w tij sprawi treba stwerdyty sumnyj stan, bo akcja w tym naprjami je tak marna i słaba, a właściwo żadna, szczo można howoryty o parodyji a ne serioznij ratunkowij akcyji. Ti fondy na pożyczky pryjduť chyba na druhyj rik, koły bude wże za pizno!

Takie postupowanie prawytelstwa pidrywaje poczutie derżawnoji łucznosty u jeho horożan, kotri z ohirczeniem musiať konstatuwaty, szczo prawytelstwo pamiataje o swojich horożanach tohdi, koły pryjde sia stiahnuty wid nych podatok, ałe zabuwaje na nych, koły treba jich wid hołodu i rujiny ratuwaty!

Czy centralne prawytelstwo prymykaje oczy na to, szczo iz storony susidnoji rosyjskoji derżawy pylno śliduť sia za tym stanom nużdy w Hałyczyni?! Chybaż pan Namisnyk Eksc. Korytowski ne znaje, szczo petersburśka agencyja ustanowyła u Lwowi stałoho korespondenta, kotryj zasypuje rosyjsku presu horendalnymy dopysiamy pro Hałyczynu ta wistiamy kompromitujuczymy uprawu kraju?

W tych korespondencjach prymirom z nahody poślidnych lwiwskych rozruchiw opowidaje sia, szczo tut hołod sered ruskoho nasełenia je tak wełykyj, szczo ciłi bandy hołodujuczych napadajut' w kraju na ekwipaży i rabujut' projiżych.

Prawda! — jeszcze ne dijszło do tak sumnych podij na sełach — ałe musymo sobi otwerto skazaty, szczo do nych je duże błyżko — a hołod, jak zwisno, je złym doradnykom!

Duże sumnoju, ta duże kompromitujuczoju je riczeju, szczo nasze prawytelstwo dopustyło aż do takoho stanu sprawy, szczo rosyjski kruhy znajszły widpowidnu nahodu pospiszyty naszym horożanam z hroszewoju zapomohoju, повідного капіталу на закупно збіжа — не могуть постарати ся о збіже анї навіть не могуть замовити у торговців потрібної скількости збіжа, бо могли би прийти в ситуацию, що сотки ваґонів збіжа лишили би ся нерозібрані, бо нарід не має готівки на закупленє насіня, а дотичні господарскі орґанізациї звязані взглядом доставців збіжа договорами і речинцями платности моґли би від так попасти в процеси і зістати захитані в своїй егзистенциї або нав ть цілком знищені.

Вкінци обіцяло Правительство, що галицькі кредитові інституциї дістануть відповідні суми у формі кредитів, щоби відтак для селяньства прийти з помочею низко процентовими позичками. Та не менше і в тій справі треба ствердити сумний стан, бо акция в тім напрямі є так марна і слаба, а властиво жадна, що можна говорити о пародиї а не серіозній ратунковій акциї. Ті фонди на позички прийдуть хиба на другий рік, коли буде вже за пізно!

Таке поступованє Правительства підриває почутє державної лучности у єго горожан, котрі з огірченєм мусять констатувати, що правительство памятає о своїх горожанах тогдї, коли прийде ся стягнути від них податок, але забуває на них, коли треба їх від голоду і руїни ратувати.

Чи центральне правительство примикає очи на то, що із сторони сусїдної росийської держави пильно слїдить ся за тим станом нужди в Галичинї?! Хибаж Пан Намісник Ексц. Коритовский не знає, що петербурська аґенция установила у Львові сталого кореспондента, котрий засипує росийску пресу горендальними дописями про Галичину та вістями компромітуючими управу краю?

В тих кореспонденциях приміром з нагоди послїдних львівських розрухів оповідає ся, що тут голод серед рускоґо населеня є так великий, що цїлі банди голодуючих нападають в краю на еквіпажи і рабують проїжих.

Правда! — єще не дійшло до так сумних подій на селах, але мусимо собі отверто сказати, що до них є дуже близько — а голод, як звісно, є злим дорадником!

Дуже сумною та дуже компромітуючою є річею, що наше Правительство допустило аж до такого стану справи, що росийські круги знайшли відповідну нагоду поспішити нашим горожанам з грошевою запомогою, та не без цїли

ta ne hez ciły szlut' nawit' czerez ruky Namisnyka Eksc. Korytowskoho poważni sumy dla rosyjskoho konzula z pryznaczeniem rozdiłenia jich pomiż hołodujucze nasełenie wschidnoji Hałyczyny.

Rozumije sia, se ne małoby miscia ani ciły — nakołyby nasze prawytelstwo buło pryjszło w czas z wystarczajuczoju pomoczeju dla swojich horożan. Preciń je obowiazkom naszoho prawytelstwa ratuwaty swojich hołodujuczych horożan, jesły umije pobyraty wid nych wsiaki podatky.

Do toho wseho starostwa zderżujut' u nas samowilno ta protywzakonno emigracyjnyj zarobkowyj ruch. W kraju nema zaribku ani chliba — a polityczna włast' ne pozwalaje hołodujuczomu wyjichaty na zarobok ta zaderżuje jeho tut' chyba na hołodowu smert'! Żadajemo wid Pana Namisnyka wydania rozporiadżenia, szczoby starostwa ne spyniuwały emigrantiw', jaki chotiat' znajty sobi zarobok za hranyceju i tak ratuwaty sia wid hołodowoji smerty!

Ne możu mowczky pomynuty tut dijalnosty powitowych komitetiw ratunkowych, jaki majże bez wyjimku wedut' newidpowidnu, a duże czasto nawit' pohanu, worożu ruskomu nasełeniu robotu. Wże sam skład tych komitetiw po powitach najczastijsze ne daje żadnoji zaporuky, szczo akcyja bude wedena właściwo i docilno.

Pokłykano do nych peredowsim wsiakych polskych honoracioriw powitowych paniw i pidpankiw, a majże ciłkowyto pomyneno reprezentantiw selańskwa, reprezentantiw nużdujuczych chłopiw.

Dalsze złożeno ti powitowi komitety w toj sposib, szczo nawit' w czysto ruśkych powitach je uczast' ruśkych reprezentantiw minimalna. W mnohych powitach nawit' ne pokłykano do tych komitetiw ruśkych posłiw z danoho okruha, ne bażajuczy sobi mabut' z toho boku żadnoji kontroli.

Dumaju, szczo ne potreba dokazuwaty, szczo w takych komitetach powynni buły znajty sia chłopy, reprezentanty selan z riżnych storin powita, — kotri najlipsze mohłyby komitet informuwaty pro dijsni potreby danoji okołyci a takoż posły dotycznoho okruha, kotri swojimy interwencyjamy u włastej mohłyby obłehczyty zadaczi i zmahania takych ratunkowych komitetiw.

Na żal i na sorom dowidujemo sia, szczo majże u wsich powitach wschidnoji Hałyczyny polska bilszist' w tych

шлють навіть через руки Намісника Ексц. Коритовского поважні суми для росийского конзуля з призначенєм роздїленя їх поміж голодуюче населенє східної Галичини.

Розум'є ся, се не мало би місця анї цїли — наколиби наше правительство було прийшло вчас з вистарчаючою помочею для своїх горожан. Преціньє обовязком нашого Правительства ратувати своїх голодуючих горожан, єсли уміє побирати від них всякі податки.

До того всего староства здержують у нас самовільно та протизаконно еміграцийний заробковий рух. В краю нема заробку янї хлїба — а полїтична власть не позваляє голодуючому виїхати на заробок та задержує єго тут хиба на голодову смерть. Жадаємо від Пана Намісника виданя розпорядженя, щобн староства не спинювали емігрантів, які хотять знайти собі заробок за границею і так ратувати ся від голодовоі смерти!

Не можу мовчки поминути тут дїяльности повітових комітетів ратункових, які майже без виїмку ведуть невідповідну, а дуже часто навіть погану, ворожу руському населеню роботу. Вже сам склад тих комітетів по повітах найчастїйше не дає жадної запоруки, що акция буде ведена властиво і доцільно.

Покликано до них передовсїм всяких польських гонораціозів, повітових панів і підпанків а майже цїлковито поминено репрезентантів селяньства, репрезентантів нуждуючих хлопів.

Дальше зложено ті повітові комітети в той спосіб, що навіть в чисто руських повітах є участь руських репрезентантів мінімальна. В многих повітах навіть не покликано до тих комітетів руських послів з даного округа, не бажаючи собі мабуть з того боку жадної контролї.

Думаю, що не потреба доказувати, що в таких комітетах повинні були знайти ся хлопи, репрезентанти селян з ріжних сторін повіта, — котрі найлїпше могли би комітет інформувати про дїйсні потреби даної околиці, а також посли дотичного округа, котрі своїми інтервенциями у властей могли би облегчити задачі і змаганя таких ратункових комітетів.

На жаль і на сором довідуємо ся, що майже у всїх повітах східної Галичини польська більщість в тих коміте-

komitetach starała sia wykowaty pry tij nahodi z chłopskoji nuždy dla sebe politycznyj kapitał.

Hołodujucze nasełenie obdiłeno imenno ne piśla dijsnoji potreby i zasad sprawedływosty, ałe protegowano polski ta taki hromady, jaki pry poślidnych wyborach popyrały polskych kandydatiw. Se stało sia zi szkodoju ruśkoho nasełenia, jake popyrało swoho narodnoho kandydata—a teper ne nacze za karu ne distało hołodowoji zapomohy!

Dla prymiru podaju tut fakt z peremyszlańskoho okruha, de perwistno pryznano zapomohu łysz polśkym i miszanym hromadam a tendencyjno wykluczeno wid zapomoh 26 ruśkych hromad, kotri poterpiły tak samo jak tamti, abo i szcze bilsze wid elementarnych neszczast', ta potrebuwały pomoczy.

W tij sprawi musiw ja osobysto zrobyty zażałenie aż u Eksc. Namisnyka, ta żadaty dodatkowoho uwzhladnenia tych 26 ruśkych hromad.

W bobreckim powiti rozdiłeno zapomohowi prypasy zbiża, pryznaczeni na toj powit w toj sposib, szczo dla 70% ruśkoho nasełenia pryznaczeno 6 wagoniw zbiża, a dla polskoho nasełenia, jakie razom z żydamy czysłyt' około 30%, pryznano czerez „Kółka rolnicze“ taku samu skilkist'!

W rudeckim powiti w superecz żadaniu i propozycyji powitowoho komitetu rozdiływ krajewyj komitet zapomohu w toj sposib, szczo daw $10^1/_2$ wagoniw pożywy dla 65% ruśkoho nasełenia z zahalnoho czysła nasełenia, a 25 wagoniw daw dla proczych 30% polśkoho nasełenia.

Naprowadżuju ti prymiry dlatoho, szczoby napiatnuwaty publyczno z toho miscia to neriwnomirne woroże traktowanie czerez polsku bilszist' potreb ruśkoho nasełenia nawit' w chwyły rozdiluwania meży hołodujuczych derżawnoji zapomohy — nawit' pered łycem nuždy, hołodu ta neszczastia.

Nakoły zakluczena i peredwczera dowereszna reforma wyborcza maje daty poczatok myrnoho spiwżytia polskoho i ruskoho naroda — to take neriwnomirne traktowanie potreb naszoho narodu musyt' riszuczo raz na wse skinczyty sia i to na wsich obłastiach naszoho żytia — inaksze frazamy pro zhodu pewno ne damo sebe zaduryty!

Wysoka Pałato!

Nahłyj wnesok posła Kleskoho prychodyt' w samu poru — ta zmirjaje do

тах старала ся виковати при тій нагоді з хлопської нужди для себе політичний капітал.

Голодуюче населенє обділено іменно не після дійсної потреби і засад справедливости, але протеговано польські та такі громади, які при послідних виборах попирали польських кандидатів. Се стало ся зі шкодою руського населеня, яке попирало свого народного кандидата, а тепер неначе за кару не дістало голодової запомоги!

Для приміру подаю тут факт з перемишляньского округа, де первістно признано запомогу лиш польським і мішаним громадам а тенденційно виключено від запомог 26 руських громад, котрі потерпіли так само як тамті, або і ще більше від елєментарних нещасть та потребували помочи.

В тій справі мусів я особисто зробити зажаленє аж у Ексц. Намісника, та жадати додаткового увзглядненя тих 26 руських громад.

В бобрецькім повіті роздїлено запомогові припаси збіжа, призначені на той повіт в той спосіб, що для 70% руського населеня призначено 6 вагонів збіжа, а для польського населеня, яке разом з жидами числить около 30%, признано через „Кółка rolnicze“ таку саму скількість!

В рудецькім повіті в супереч жаданю і пропозиції повітового комітету роздїлив краєвий комітет запомогу в той спосіб, що дав $10^1/_2$ вагонів поживи для 65% руського населеня з загального числа населеня, а 25 вагонів дав для прочих 30% польського населеня.

Напроваджую ті приміри длятого, щоби напятнувати публично з того місця то нерівномірне вороже трактованє через польску більшість потреб руского населеня навіть в хвили роздїлюваня межи голодуючих державної запомоги, навіть перед лицем нужди, голоду та нещастя.

Наколи заключена і передвчера довершена реформа виборча має дати початок мирного співжитя польского і руского народа — то таке нерівномірне трактованє потреб нашого народа мусить рішучо раз на все скінчити ся і то на всіх областях нашого житя — інакше фразами про згоду певно не дамо себе задурити!

Висока Палато!

Наглий внесок посла Клєского приходить в саму пору — та зміряє до то-

toho, szczoby po mistach bodaj w czasty zaspokojity dwi ważni potreby, a imenno potrebu pobudowania dejakych nowych szkilnych budynkiw i potrebu otworenia żereła zaribku dla hołodujuczoho miskoho robitnyka.

Obi sprawy nam sympatyczni, ta jak ja skazaw, budemo za tym nahłym wneskom hołosuwaty. Spodiwajemo sia, szczo pry zhadanych budowach naszi ruski robitnyky znajduť zaniatie ta zarobok zariwno jak i polski.

Tiszu sia, szczo toj nahłyj wnesok diznaw popertia takoż zi storony prezydenta mista Lwowa posła Neumana, bo sered hołodujuczoho u Lwowi proletarjatu i robytnykiw je tysiaczi Rusyniw, kotri takoż czekajuť na zarobok i potrebujuť najskorszoji pomoczy i chliba.

Wyskazujemo riwnoczasno na tim miscy naszu nadiju i nasz konecznyj dezideraт pid adresoju uprawy mista Lwowa, szczo z nahody pobudowania nowych szkił u Lwowi, takoż nasza szkoła imeny „Szaszkewycza“ doczekaje sia swoho widpowidnoho prymiszczenia czoho wże wid dowszych lit lwiwski Rusyny doteper na żal bez uspichu domahajuť sia.

Ta koły oprawdanym je żadanie posła Kleskoho na zrealizowanie 5 miljonowoji pożyczky na budowy szkił po mistach — to ne mencze oprawdanym i konecznym je zrealizowanie 10 miljonowoji pożyczky na budowu szkił po sełach, czoho same domahajemo sia, a szczo ja w dodatkowim swojim wneseniu sformułuju.

Ja predstawyw w koroткych słowach nuždu po naszych sełach ta marnu newystarczajuczu i ne wytrymujuczu żadnoji krytyky ratunkowu akcyju.

Złysznym bułoby jeszcze dokazuwaty, szczo takoż po sełach treba konecznо czerez budowu nowych szkił otworyty dla hołodujuczoho nasełenia żereło zaribku.

Treba sejczas z wesnoju prystupyty do budowy szkił po tych hromadach, de na żal doteper zaspokojenie tych potreb ne nastupyło.

Pid tym wzhladom my Rusyny majemo oprawdanyj żal i nepołahodżeni rozrachunky z uprawoju naszoho narodnoho szkilnyctwa z c. k. Radoju szkilnoju krajewoju i riszuczo musymo domahaty sia zminy doteperisznoji worożoji nam systemy.

го, щоби по містах бодай в части заспокоїти дві важні потреби, а іменно потребу побудованя деяких нових шкільних будинків і потребу отворѣня жерела зарібку для голодуючого міского робітника.

Обі справи нам симпатичні, та як я сказав, будемо за тим наглим внеском голосувати. Сподіваємо ся, що при згаданих будовах наші рускі робітники знайдуть занятє та заробок зарівно як і польскі.

Тїщу ся, що той наглий внесок дізнав попертя також зі сторони президента міста Львова посла Наймана, бо серед голодуючого у Львові пролєтариту і робітників є тисячі Русинів, котрі також чекають на заробок і потребують найскорійшої помочи і хлїба.

Висказуємо рівночасно на тім місци надїю і наш конечний дезідерат під адресою управи міста Львова, що з нагоди побудованя нових шкіл у Львові, також наша школа імени „Шашкевича“ дочекає ся свого відповідного приміщеня, чого вже від довших лїт львівскі Русини дотепер на жаль без успіху домагають ся.

Та коли оправданим є жаданє посла Клєского на зреалїзованє 5 мілїонової позички на будову шкіл по містах, то не менче оправданим і конечним є зреалїзованє 10 мілїонової позички на будову шкіл по селах, чого саме домагаємо ся, а що я в додатковім своїм внесеню сформулую.

Я представив в коротких словах нужду по наших селах та марну, невистарчаючу і не витримуючу жадної критики ратункову акцию.

Злишним було би єще доказувати, що також по селах треба конечно через будову нових шкіл отворити для голодуючого населеня жерело зарібку.

Треба сейчас з весною приступити до будови шкіл по тих громадах, де на жаль дотепер заспокоєнє тих потреб не наступило.

Під тим взглядом ми Русини маємо оправданий жаль і неполагоджені розрахунки з управою нашого народного шкільництва з ц. к. Радою шкільною краєвою і рішучо мусимо домагати ся зміни дотеперішної ворожої нам системи.

Ne misce teper o tij riczy obszyrnijsze howoryty — postaraju sia zrobyty se pry meretorycznij debati — tut choczu łysz zaznaczyty — szczo sotky naszych ruskych hromad nadarmo wid mnohych lit upomynajut' sia o budowy szkoły, szczo po naszych sełach szkoły mistiat' sia najczastijsze w małych nyzkych, wochkych, nezdorowych ruderach, szczo naszu wschidnu Hałyczynu a z okrema naszi ruśki hromady uposlidżeno pid wzhladom budowy szkił w bezprymirnyj — prjamo w złoczynnyj sposib.

Ja obmeżu sia na nyni do nawedenia dwoch łysz słuczajiw z moho wyborczoho powita, jaki najkraszcze potwerdiat' prawdywist' tych mojich sliw, o proczych pohoworiu pry specyjalnij debati.

Seło Kurowyczi peremyszlańskoho powita staraje sia bezuspiszno wże wid 20 lit o budowu nowoji szkoły.

Ta hromada dawno wże złożyła swoju prypysanu prestacyju, dawno maje na budynok szkilnyj widpowidnu parcelu — złożyła nadto na cil budowy szkoły dobrowilnyj naddatok 4000 K — ta nema toji syły, jaka sponukałaby Radu szkilnu krajewu i jeji wiceprezydenta p. Dembowskoho, szczoby spownyły swij obowiazok i prystupyły do budowy szkoły w tim seli.

I ja i posoł Olesnyckyj i czysłenni deputacyji do Rady szkolnoji krajewoji ponahluwały tu sprawu — ałe wse bez uspiszno, bo tut rozchodyt' sia o rusku hromadu, tu o rusku szkołu.

Radi szkilnij krajewij zowsim bajduże, szczo w naślidok braku widpowidnoho budynku i wełykoho czysła szkilnych ditej, szkilna nauka może widbuwaty sia łysz tak, szczo szkolar może z neji ledwo szczo druhyj deń korystaty, bo stara szkoła ne może pomistyty wsich uczenykiw — i ony uczaszczajut' do szkoły łysz szczo druhyj deń. — Rada szkilna krajewa maje na oci polityczni polonizacyjni ciły, — stremyt' do zbudowania w tij hromadi polskoji szkoły i wid 20 lit zderżuje budowu ruskoji szkoły.

Podibno predstawlaje sia sprawa w Łahodowi tohoż samoho powita. Tam hromada domahaje sia budowy swojeji szkoły wid 13 lit — złożyła ciłu prestacyju, kupyła grunt na szkołu z sadom i horodom, zwezła kamiń i wypałyła cehłu, co roku wysyłaje po kilka deputacyj do Rady szkilnoji okruż-

Не місце тепер о тій річи обширнійше говорити — постараю ся зробити се при мериторичній дебаті — тут хочу лиш зазначити, що сотки наших руских громад надармо від многих літ упоминають ся о будови школи, що по наших селах школи містять ся найчастійше в малих, низких, вохких, нездорових рудерах, що нашу східну Галичину, а з окрема наші рускі громади упосліджено під взглядом будови шк'л в безпримірний — прямо в злочинний спосіб.

Я обмежу ся на нині до наведеня двох лиш случаїв з мого виборчого повіта, які найкраще потвердять правдивість тих моїх слів, а основнійше поговорю о тій річи при специяльній дебаті.

Село Куровичі перемишляньского повіта старає ся безуспішно вже від 20 літ о будову нової школи.

Та громада давно вже зложила свою приписану престацию, давно має на будинок шкільний відповідну парцелю — зложила надто на ціль будови школи добровільний наддаток 4.000 корон та нема тої сили, яка спонукала би Раду шкільну краєву і єї віцепрезидента п. Дембовского, щоби сповнили свій обовязок і приступили до будови школи в тім селі.

І я і посол Олесницкий і численні депутациї до Ради шкільної краєвої понаглювали ту справу — але все безуспішно, бо тут розходить ся о руску громаду, та о руску школу.

Раді шк'льній краєвій зовсім байдуже, що в наслідок браку відповідного будинку і великого числа шкільних дітей, шкільна наука може відбувати ся лиш так, що школяр може з неї ледво що другий день користати, бо стара школа не може помістити всіх учеників — і они учащають до школи лиш що другий день. Рада шкільна краєва має на оці політичні польонізацийні ціли, — стремить до збудованя в тій громаді польскої школи і від 20 літ здержує будову рускої школи.

Подібно представляє ся справа в Лагодові тогож самого повіта. Там громада домагає ся будови своєї школи від 13 літ — зложила цілу престацию, купила грунт на школу з садом і городом, звезла камінь і випалила цеглу, що року висилає по кілька депутаций до Ради шкільної окружної і краєвої з до-

noji i krajewoji z domahaniem budowy szkoły — ałe wse nadarmo!

Tymczasom wże cehła zbutwiła i rozsypała sia, stara szkoła zowsim wałyt' sia, hromada wynajmaje na szkilni sali aż 5 lokaliw, tratyt po tysiacz kilkasot koron riczno na czynsz, ałe Rada szkilna krajewa zowsim tym ne zworuszuje sia, bo tut rozchodyt' sia o ruśku hromadu i o ruśki dity, bo Polak didycz ne chocze dopustyty do ruśkoji szkoły.

Takyj samyj stan riczy panuje i po inszych ruśkych powitach i kożdyj z nas ruśkych posłiw mihby podaty desiatky takych prymiriw zi swoho powita.

Dumaju, szczo Wysoka Pałata uchwałyt' zrealizowanie takoż 10 miljonowoji pożyczky na budowu szkił po sełach, ałe wże teper zastrihaju sia, szczo użytie toho fondu musyt' buty sprawedływijsze czym buło doteper i wyrazno domahaju sia imenem naszoho klubu, szczoby toj fond buw po riwnij połowyni użytyj na budowu tak szkił z ruśkoju wykładnoju mowoju jak i szkił z polśkoju wykładnoju mowoju.

Majuczy na wzhladi oprawdani momenty ekonomicznoji natury, połahod'te Wysokopoważani Panowe takoż sprawedływi naszi kulturalni domahania w sprawi budowy szkił i pryjmit' nahłist' moho dodatkowoho wnesku, jakyj do użytku p. Marszałka na pyśmi prekładaju a jakyj zwuczyt' (czyta):

„Poruczaje sia Wydiłowy krajewomu, aby bezprowołoczno aktywuwaw 10 milionowyj fond na budowu silskych szkił, w ciły bezprowołocznoho predpryniatia budowy szkił po sełach, a to pry riwnomirnim uwzhladneniu potreby budowy szkił w ruśkych i polśkych hromadach — szkił z wykładnoju mowoju ruśkoju i polśkoju".

Proszu Wysoku Pałatu pryniaty nahłist' toho moho wnesku.

маганєм будови школи — але все на дармо!

Тимчасом вже цегла збутвіла і розсипала ся, стара школа зовсім валить ся, громада винаймає на шкільні салї аж 5 льокалїв, тратить по тисяч кількасот корон річно на чинш, але Рада шкільна краєва зовсім тим не зворушує ся, бо тут розходить ся о руську громаду, о руські дїти, бо Поляк дїдич не хоче допустити до руської школи.

Такий самий стан річи панує і по інших руських повітах і кождий з нас руських послів мігби подати десятки таких примірів зі свого повіта.

Думаю, що Висока Палата ухвалить зреалїзованє також 10-мілїонової позички на будову шкіл по селах, але вже тепер застерігаю ся, що ужитє того фонду мусить бути справедливійше, чим було дотепер і виразно домагаю ся іменем нашого клюбу, щоби той фонд був по рівній половинї ужитий на будову так шкіл з руською викладною мовою як і шкіл з польською викладною мовою.

Маючи на взглядї оправдані моменти економічної натури, полагодьте Високоповажані Панове також справедливі наші культуральні домаганя в справі будови шкіл і прийміть наглість мого додаткового внеску, який до ужитку п. Маршалка на письмі предкладаю, а який звучить: *(czyta)*

Поручає ся Видїлови краєвому, аби безпроволочно активував 10 мілїоновий фонд на будову сїльских шкіл, в цїли безпроволочного предпринятя будови шкіл по селах а то при рівномірнім увзглядненю потреби будови шкіл в руських і польських громадах — шкіл з викладною мовою руською і польською.

Прошу Високу Палату приняти наглість того мого внеску.

Marszałek: P. Singalewicz zgłosił wniosek dodatkowy do głównego wniosku p. Kleskiego następującej treści:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby bezzwłocznie aktywował dziesięcio milionowy fundusz na budowę wiejskich szkół, celem natychmiastowego rozpoczęcia budowy tych szkół, a to w równomiernem uwzględnieniu potrzeb budowy szkół w ruskich i polskich gminach — szkół z wykładowym językiem tak ruskim jak i polskim."

Podaję ten wniosek do poparcia. Kto popiera ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Dostateczna ilość)*. Wniosek jest poparty.

P. Kleski: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Kleski.

P. **Kleski**: Wysoki Sejmie!

Cofam swój wniosek o natychmiastowe uchwalenie mego wniosku nagłego i proszę o odesłanie go do komisyi budżetowej z poleceniem, by w jak najkrótszym czasie zdała sprawę o tem Wysokiemu Sejmowi.

Marszałek: Głos ma zapisany do głosu p. Piniński.

P. **Piniński**: Wobec tego oswiadczenia p. Kleskiego zrzekam się głosu.

P. **Witos**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: Głos ma p. Witos w sprawie formalnej.

P. **Witos**: Wobec tego wnoszę również na odesłanie mego dodatkowego wniosku do komisyi budżetowej.

P. **Singalewicz**: Proszu o hołos w sprawi formalnej.

П. **Сінгалевич**: Прошу о голос в справі формальной.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Singalewicz.

P. **Singalewicz**: I ja wnoszu na widosłanie moho wnesenia do komisyji budżetowoji.

П. **Сінгалевич**: І я вношу на відосланє мого внесеня до комісиї будже-товоï.

Marszałek: P. Kleski wniół na odesłanie swego wniosku do komisyi budżetowej z poleceniem, ażeby zdała sprawę w jak najkrótszym czasie. Również pp. Witos i Singalewicz wnoszą na odesłanie swych dodatkowych wniosków do tej komisyi z tem samem poleceniem.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wnioski zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Następuje wniosek nagły p. Cieńskiego i tow. w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Cieński.

P. **Cieński**: Wysoki Sejmie!

Już dyskusya tocząca się tu na dzisiejszem posiedzeniu dowiodła, jak ważną jest sprawa, której dotknęli Panowie wnioskami tu stawianymi. I mój wniosek idzie w tym kierunku, ale wniosek mój jest więcej ogólny, bo wzywa rząd, ażeby tę akcyę, którą w ręce swoje ujął, rozszerzył, ażeby ją ujawnił i ażeby ją ulepszył.

Takie jest żądanie do rządu, które w tym wniosku stawiamy.

Mnie się zdaje, że ażeby być konsekwentnym i iść w myśl tej intencyi, jaką mieliśmy, uchwalając rozszerzenie prawa wyborczego na szerokie warstwy, że koniecznem jest, ażebyśmy teraz z całą usilnością i życzliwością zajęli się tem, ażeby te warstwy rzeczywiście korzystały z tego prawa, kiedy ono sankcyę otrzyma. Ja nabrałem przekonania, przypatrując się bliżej tej sytuacyi, jaka jest w kraju z powodu klęsk elementarnych t. j. wylewów i słoty, że znaczna część ludności, dla której rozszerzyliśmy to prawo wyborcze, jest zagrożona w tak wysokim stopniu nędzą, głodem, chorobami i śmiercią, że musimy wszycy podjąć się jak najusilniejszej pracy i starań, ażeby od tego niebezpieczeństwa ją uchronić.

Proszę Panów, miałem sposobność przypatrzeć się bliżej tym stosunkom.

Do instytucyi, w której przewodniczę, Radzie Narodowej nadesłano przed $1^1/_2$ miesiącem pewne fundusze na udzielanie zapomogi, jak się wyrażano we wszystkich tych pismach najbiedniejszym, najwięcej potrzebującym, dziatwie przedewszystkiem.

A więc otrzymując te fundusze uważałem za obowiązek organizacyi naszej, aby z całą sumiennością i dokładnością zajęła się zbadaniem, jakie są te potrzeby, gdzie one są i w jakiej mierze powinniśmy jej zaradzić.

Fundusze te pochodziły od Polaków z Ameryki. Mógłbym WPanom odczytać, jakie organizacye i jacy ludzie przysłali te ofiary: organizacye robotników, organizacye dzieci, parafie i włościanie. Po kilkanaście, po kilkaset koron przysłali z Ameryki, pisząc, że wiedzą, jaka jest nędza w kraju, jak bracia potrzebują pomocy, a więc z ochotą przysyłają ofiary na ręce Rady narodowej, której ja przewodniczę.

I proszę Panów zająwszy się tem, aby skutecznie użyć tę pomoc, — a pomoc ta wyraża się do dzisiaj w kwocie 43.000 K. — już dotąd rozdałem przeszło 12.000 koron.

W 17 powiatach i w 67 gminach urządziliśmy pomoc doraźną dla najbiedniejszej ludności. Urządziliśmy gotowanie zupy i rozdawanie jej po większej

części w szkołach, dzieciom, które nie mają pożywienia w domu, a także i rodzinom najbiedniejszym do domu.

Jak zaczęła się ta akcya, to wielce pouczające.

Gdyśmy rozpisali o współdziałanie do ludzi, o których wiedzieliśmy, że mają styczność z ludnością biedną, otrzymaliśmy odpowiedź w bardzo wielu wypadkach, że taka akcya jest niepotrzebną, że tej nędzy nie ma. Niektóre tylko gminy i powiaty odpisały odrazu, że ta pomoc jest konieczną.

Mając wiadomości uspokajające, złożyliśmy je do aktów i cieszyliśmy się, że ta nędza nie rozszerzona tak bardzo i pospieszyliśmy z pomocą gdzie tego zażądano.

Po kilkunastu dniach otrzymaliśmy od tychże samych osób, które poprzednio uspakajały, pisma, że się wstydzą, że mogli nam takie sprawozdania przysłać, bo dopiero, chcąc nasze polecenie spełnić, gdy się udali do gmin, do chat, do szkół, zobaczyli, że tu akcya jest konieczną, że dzieci nie przychodzą do szkoły, bo nie mają obówia i ubrania, że w chałupach już nie gotują i nie pieką chleba, nie mają opału, wogóle, siedzą w zimnych chałupach, a dzieci, jak się sam niejednokrotnie przekonałem, gdy wychodziły ze szkoły, to litość zbierała patrzeć: popuchnięte twarze, podbite oczy. Gdy się pytałem: szczo w doma czuwaty? Majete szczo isty? Otrzymałem odpowiedź, że nic nie mają, matka ani gotuje ani piecze, a kartofli trochę zakopane w jamie, aby było na nasienie.

Lekarze przedstawiali mi, że tam, gdzie tyfus się rozszerza, oni tam nic pomódz nie mogą. Powiadają: Dajcie im jeść, dajcie im opał a tyfusu głodowego nie będzie, potem z lekarstwami i poradą przyjdziemy.

Na zebraniu Prezesów Rad powiatowych w jesieni (a jest tu kilku kolegów, którzy w niem udział brało) prosiłem wówczas, aby rząd i komitet krajowy zajął się nietylko akcyą ratunkową dla tych, którzy potrzebują rzeczywiście tej pomocy, w formie dostarczenia nasienia lub zboża, grysu etc. za gotówkę z opustem, ale także, żeby w tym kierunku, jak to opisałem wyżej akcya ta szła. A w tym kierunku ani Wysoki Rząd, ani komitet nic nie zrobił, t. j. dostarczenia pomocy najbiedniejszym za darmo w formie żywności, opału, odzieży i t. p. Że to jest rzeczą niełatwą, zdaję sobie z tego sprawę. Że panowie Starostowie zapytani, czy taka pomoc jest potrzebną, odpowiadają, że nie widzimy, aby ta pomoc była konieczną, to jest całkiem naturalne.

Taka akcya wymaga zajęcia się, gorliwego trudu i poświęcenia. Trzeba na miejscu sprawę dokładnie zbadać i na miejscu ma się taką akcyę prowadzić. Trzeba wyszukać tych ludzi, którzy mają styczność z tą najbiedniejszą ludnością, trzeba ujawnić całą tę akcyę, a nie tak, jak się prowadzi dotychczas, że od półtora miesiąca radzi się, zapisuje się, kto i co złożył, a nie rozdaje się, i od półtora miesiąca ludzie czekają na kukurydzę, żyto i t.d., na co zadatki złożyli, wykazy posłali i byli pewni, że wnet to zboże otrzymają, które ma być dla nich jedynym środkiem pożywienia. Otóż oni nic mogą czekać, bo nic mają co jeść! Trzeba w tej chwili już iść z doraźną pomocą, a tak się nie dzieje. Dzieje się inaczej, zwleka się, komitet się zbiera rzadko, następnie musi uzyskać potwierdzenie w Namiestnictwie i t. d. i t. d. swoich uchwał, a głodni czekają.

Chciałbym, aby nam jasno powiedziano, jakie fundusze ma i o jakie się stara Rząd.

Może Panom posłom ruskim będzie niemiłem, ale muszę przypomnieć. Prosiłem przed półtora miesiącem, gdy Sejm się zebrał, wybierzmy komisyę zapomogową, bylibyśmy mogli i kontrolować i pomagać w akcyi zapomogowej, może nie byłoby przyszło do tej nędzy, jaką dziś już wszyscy widzimy.

Panowie się sprzeciwili (mowca zwraca się do Rusinów) i skazały: „naj hołod bude, my choczem reformy“ i rzecz się na tem skończyła. Otóż teraz skoro reformę mamy, weźmy się wszyscy do tego, aby rzeczywiście ludność otrzymała to, co jej się należy, tę opiekę i tę pomoc, jaką się ją łudziło.

Muszę jeszcze podnieść krytykę tej organizacyi, jaka dotąd jest.

Organizacya tego centralnego komitetu kraj. nie odpowiada potrzebom. Jest jeden zastępca Towarzystwa gospodarczego, jeden Kółek rolniczych, jeden „Silskoho Hospodara“ i referent rządu. Ale jest to komitet za szczupły, nie wie on, co się dzieje po powiatach i gminach, i nie ma właściwie żadnego zakresu działania. Więc trzeba, aby tu stworzyć taki organ centralny, któryby decydował i pro-

wadził energiczniej, którego członkowie mogliby objechać powiaty i zbadać, jak tam idzie, czy ci panowie, którym tę akcyę powierzono i od których się żąda, aby nią kierowali, spełniają swój obowiązek. Dam przykład, jak są takie sprawy załatwiane. W jednym powiecie, który dobrze znam, stało się z tą akcyą zapomogową tak. Starosta dostał wezwanie od Namiestnictwa, aby przedłożył sprawozdanie, czy akcya w tym powiecie jest potrzebna i w jakich rozmiarach. Rozpisał do naczelników gmin okólnik z wezwaniem na oznaczony dzień, dla zdania sprawy o stosunkach i potrzebach ludności w danej gminie.

Było to w jesieni, w czasie siejby, kopania kartofli, wójci zajęci przytem nie rozumieli o co chodzi, wielu z nich nie przyjechało. I cóż sie stało? Starosta więcej nie pytał i zdał relacyę, że ten powiat nie potrzebuje wcale pomocy. Tymczasem sytuacya w powiecie była już w grudniu rozpaczliwa, z 17 gmin wniesiono petycye do starostwa z prośbą o pomoc. Błagali pomocy nietylko biedni, lecz i majętniejsi, bo grozi im głód. Tymczasem petycye schowało Starostwo zdaje się do biurka i powiat został dalej uznany jako niepotrzebujący pomocy. Teraz gminy otrzymały druki, wniosły prośby o zboże na zasiew, o zboże do jedzenia, lecz niema widoku, ażeby otrzymały pomoc. W niektórych gminach, gdzie są instytucye kredytowe i kasy Raiffeisena, wyznaczyło się pewien fundusz na pożyczki dla gospodarzy, z których mogliby zapłacić cenę kupna za zboże, wysłało się to do komitetu głównego, lecz tam powiedzieli nam: Proszę panów, bardzo porządnie zrobiliście, ale zdaje się, że nic nie dostaniecie, bo wasz powiat na mapie figuruje nie jako czerwony lub zielony, lecz jako biały, to znaczy nie potrzebuje zapomogi. I ludzie, którzy liczyli na to, że dostaną zboże, zadatki poskładali, pieniądze przygotowali, są narażeni na to, że nic nie otrzymają.

Ale pomoc powinna iść nietylko w tym kierunku, żeby tym ludziom, którzy mają pieniądze lub kredyt, ułatwić nabycie zboża za tańsze pieniądze, lecz trzeba akcyi dla tych, którzy nie mają za co kupić. U tych taka nędza, że trzeba było urządzić odżywianie ludzi. Urządzano akcyę ratunkową w wielu gminach— w niektórych po 80 dzieci i 20 starszych osób dostaje pożywienie w tym powiecie, więc widoczna, że pomoc potrzebna. Nie można mówić, że pomoc taką niektórzy wyzyskują lub niebardzo potrzebują. To możliwe, gdy jakiś gospodarz kupuje zboże za tańsze pieniądze, żeby je potem drożej sprzedać. Ale jeżeli dziecko w szkole czy w innym lokalu zażąda jedzenia, jeżeli matka przychodzi z garnuszkami, aby wzięła dla dzieci jedzenie, to nie jest wyzyskiem, gdyż o takich faktach wie cała wieś i potępiłaby taką matkę cała gmina, że odbiera tym, którzy więcej potrzebują. Tych wszystkich stosunków znać nie mogą organy rządowe i robią takie myłki podając, że jest zupełnie dobrze, że pomoc nie potrzebna. Otóż należałoby ulepszyć akcyę zapomogową i w tym także kierunku.

Wiele takich rzeczy mógłbym tu Panom przedstawić i Wysoka Izba możeby także nabrała przekonania, jak wielkie jest zapotrzebowanie w różnych powiatach. Mam tu pisma np. z Cieszanowa z prośbą o pomoc, o przeznaczenie jakiejś większej kwoty dla dzieci, uczęszczających do szkół, przez nasze Koła utrzymywanych. Pismo to wymienia różne gminy, w których panuje głód i nędza. Jest też pismo z Tłumacza, wymieniające również kilkanaście gmin jako najbardziej potrzebujących akcyi ratunkowej w tym kierunku, żeby żywić ludzi. Ze Słotwiny piszą, że niema może w całej Galicyi powiatu, którego ludność zostałaby materyalnie wskutek klęsk elementarnych tak zniszczona, jak ten właśnie powiat, gdyż potoki górskie, Bystrzyca i Maniówka szutrem i namułem zasypały pola. Pismo wykazuje, ile i gdzie pomocy potrzeba. Fundusz, którym rozporządza Rada Narodowa, tak szczodrze udzielony od Polaków z Ameryki, tych 43.000 K, to kropla w morzu. Tu trzeba, żeby rząd nie poprzestał na tem, żebyśmy to urządzali chwilowo i doryweczo, lecz żeby tę akcyę rozszerzył i utrwalił i do tej chwili, kiedy ci ludzie będą mieli już albo zarobok, albo nowe kartofle do jedzenia, trzeba się zająć ich wyżywieniem.

Także inną rzecz muszę tu podnieść. Wyobraźcie sobie Panowie, jakie jest położenie tej organizacyi i moje, kiedy otrzymując pieniądze od Polaków z Ameryki z prośbą, żeby te ofiary użyć dla polskiej ludności, przedewszystkiem muszę wybierać gminy te, gdzie przeważa ludność polska, bo to jest moim obowiązkiem. Nie odrzucamy wprawdzie i Rusinów, gdzie zgłaszają się dzieci ruskie,

musimy mieć i z innej strony na to fundusze. Gdyby taki fundusz przyszedł od Rusinów, to się taką samą akcyą zajmę na rzecz głównie ruskich dzieci i z pewnością ich nie skrzywdzę. To jest zupełnie naturalne. Ale tuż obok takich gmin polskich są przeważnie ruskie, będące w niemniejszej potrzebie. I te gminy taka akcya objąć musi i musi być zaraz przeprowadzona.

Zdaje mi się, że to co mówię, zgadza się zupełnie z tem co panowie tu w „*Dile*“ napisali.

Czytam bowiem (czyta): „Ratunkowa akcya zijszła na manowci“ a dalej: „Najważnijszoji i najbilsze pekuczoju sprawoju krajewoju po reformi wyborczij jest teper akcija ratunkowa. Z sił hirskych i pidhirskych mnoho, ...a to widbywaje sia ne łysze na chudobi ałe i na ludiach — chudoba hyne jak muchy“.

Otóż nigdy nie jest zapóźno. Byłbym rad, gdyby ta akcya była uogólniona i ażeby wszystkie powołane czynniki już dawniej były się nią zajęły, ale skoro to się nie stało, upraszam Wys. Izbę, ażeby poparła nagłość mojego wniosku, i proszę o odesłanie go do komisyi zapomogowej, która, jak sądzę, jak naprędzej przyjdzie ze swem sprawozdaniem przed Izbę. *(Liczne brawa.)*

Marszałek: Rozprawa nad nagłością wniosku otwarta, czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: P. Stapiński ma głos.

P. **Stapiński**: Będę się ściśle trzymał regulaminu i mówił tylko o nagłości. Uważam załatwienie sprawy zapomogowej za rzecz nagłą w pierwszym rzędzie z tego powodu, ażeby — jak już podniosłem w parlamencie wiedeńskim, — zapobiedz skandalowi, iżby obywatele tego państwa mogli patrzeć spokojnie, jak się żebrze po całym świecie na to, ażeby ta ludność, która spełnia swe obowiązki względem państwa, mogła wyżywić się do wiosny i nie zginąć z głodu.

Chciałbym położyć tamę skandalowi, że się zbiera zapomogi dla jednych pod berłem pruskiem, dla innych w Rosyi, i że państwo pozwala na tego rodzaju akcyę i że uważa, że to jest zupełnie w porządku.

Rozumiałbym, gdyby chodziło o pomoc dla jakiejś instytucyi humanitarnej, ale ażeby zbierać składki w obcem państwie na wyżywienie ludności w swojem państwie, to już chyba największy skandal i największy czas na to, ażeby rząd uświadomić, że takiem zmuszaniem ludności do żebraniny na wyżywienie, musi doprowadzić do tego, że wszelki respekt obywateli dla tego państwa ustanie. (*Głos: „I obywatele pójdą do Rosyi!).* Powtóre nagłość jest uzasadnioną tem, że rzeczywiście akcya dotychczasowa raczej zaszkodziła, aniżeli pomogła. W jesieni w różnych zapowiedziach urzędowych obiecał pan namiestnik, że ludność dostanie zboże, że ściąganie podatków i egzekucye zostaną wstrzymane, że będą rozdawane otręby i sól dla wyżywienia bydła. Ludność czekała i — zawiodła się, i to tylko powiększyło jej szkodę. Otóż jest rzeczą nagłą, ażebyśmy dowiedzieli się pozytywnie od rządu, co on na ratunek ludności chce dać i co dał, ażebyśmy wiedzieli co uczynić należy, ażebyśmy ludność z błędnego koła wyprowadzili.

Uważam przedłożenie sprawozdania w tym względzie — i w tym kierunku zgodnie z wnioskiem p. Cieńskiego — ażeby rząd powiedział, gdzie te pieniądze poszły. Dotychczas wiadomo bowiem tylko, że część użyto na to, aby jeszcze powiększyć rozmiary klęsk elementarnych, bo faktem jest, że na zgromadzeniach ludowych spotykamy się z żądaniem, ażeby przyjść z pomocą tej ludności, która dostała zboże po tańszej cenie na zasiew, ale takie, które nie zeszło wcale, wskutek czego ludność, zrujnowana przez klęski elementarne, została dotkniętą nową klęską przez dostarczenie jej zboża złego i musi znowu szukać ratunku, ażeby pola swe nowem zasiać zbożem.

Stwierdzam dalej, że jest rzeczą nagłą, ażebyśmy się dowiedzieli, do czego prowadzi gospodarka rządu taka jak dziś. Rząd zamyka granice, nie pozwala ludności szukać zarobku, powiada, że wszystko powinno być gotowe do służby wojskowej — a nie daje tym ludziom pomocy.

Stwierdzam, że cała ludność, która od dziesiątków lat — niestety — czerpała z jedynego źródła zarobku w Ameryce, dziś jest pogrążona w ostatecznej rozpaczy.

Jeszcze raz powtarzam, że między innymi za jeden z koniecznych warunków akcyi ratunkowej uważam protest przeciwko handlowi ludźmi i zastrzeżenie się przeciwko temu, ażeby nam konfiskowano w drodze rozporządzenia swobodę poszukiwania zarobku tam, gdzie znaleść go można.

Z tych powodów upraszam Wys. Izbę ażeby sprawę traktowano jako nagłą i ażebyśmy dostali sprawozdanie, ile i na co użyto z pieniędzy zapomogowych. (*Brawa*)

P. **Makuch**: Proszu o hołos.

Marszałek: P. Makuch ma głos.

P. **Makuch.** Nahłist' wnesenia, dumaju, ne potrebuje szyrokoho motywowania, ałe szczoby ne wyhladało, szczo tilky konserwatysty starajut' sia o polipszenie doli naroda, zabyraju hołos, szczoby w imeny naszoho klubu poperty nahłe wnesenie p. Cienskoho.

Akcyji ratunkowoji domahajut' sia dwi storony, z odnoji t. zw. demagogia rosyjska, a z druhoji demagogia obszariw dwirskych. Proty odnomu i druhomu musymo sia zastereczy. My ne żadajemo pomoczy ani wid storony polskoji ani rosyjskoji, tilky wid prawytelstwa. Prawytelstwo je wid toho, aby ratuwało tych, szczo na pokłyk w oseny r. 1912 stanuły w oboroni toji derżawy. Koły zariadżeno mobilizacyju, wsi obowiazani jawyły sia, a nawit' bilsze stanuły pid orużjem, jak seho prawytelstwo żadało, pokynuły swoji rodyny, dity, hospodarstwo, stratyły ciłyj rik czasu, perenesły wsiakoho roda newyhody i kożdoji chwyli buły hotowi nastawyty hrud' w oboroni derżawy. A teper, koły nebezpeczeństwo mynuło i koły ludy popały w krajnu nużdu, koły ciłi seła prymyrajut' z hołodu, koły po 6 dityj zabyraje smert' na tyf hołodowyj z odnoji chatyny, to prawytelstwo ne łaskawe, zrobywszy iz swojich wojakiw — żebrakiw, na śmich i na hańbu awstryjskoho prawytelstwa zdaje jich na łasku demagogii z dwoch storin, o kotrych wże buło skazane.

Koły my w sprawi reformy wyborczoji postawyły ricz tak, szczo nema nijakich narad sojmowych, doky ne bude reformy, todi prawytelstwo i namisnyk i wsi predstawyteli partyj protywnych kazały nam, szczo my majemo na sowisty tych, kotri z hołodu pohybajut'.

Otże nyni majete wilnu dorohu. I ja dumaju, szczo teper ta Wys. Pałata wożme ricz serjozno i ne z demagogicznych motywiw wożme sia do prawytelstwa i wymusyt' ratunok.

Ja wystupuju w imeny okołyć naddnistriańskych, w kotrych ciłkowytyj wyływ Dnistra piat' raziw z riadu znyszczyw do tła wsi prybyreżni hromady. Dumaju, szczo koły zi wsich storin kraju

П. **Макух**: Прошу о голос.

П. **Макух.** Наглість внесеня, думаю, не потребує широкого мотивованя, але щоби не виглядало, що тільки консерватисти старають ся о поліпшенє долї народа, забираю голос, щоби в імени нашого клюбу поперти внесенє п. Цєньского.

Акциї ратункової домагають ся дві сторони, з одної т. зв. демагогія російська, а з другої демагогія обшарів двірських. Проти одному і другому мусимо ся застеречи. — Ми не жадаємо помочи анї від сторони польської анї російської, тільки від правительства. Правительство є від того, аби ратувало тих, що на поклик в осени р. 1912 станули в оборонї тої держави. Коли заряджено мобілїзацию, всї обовязані явили ся, а навіть більше, станули під оружєм, як сего правительство жадало, покинули свої родини, дїти, господарство, стратили цілий рік часу, перенесли всїлякого рода невигоди і кождої хвилї були готові наставити грудь в оборонї держави. А тепер, коли небезпеченьство минуло і коли ті люди попали в крайну нужду, коли цїлі села примирають з голоду, коли по 6 дїтий забирає смерть на тиф голодовий з одної хатини, то Правительство не ласкаве, зробивши із своїх вояків — жебраків, на сьміх і на ганьбу австрийського правительства здає їх на ласку демагогії з двох сторін, о котрих вже було сказане.

Коли ми в справі реформи виборчої поставили річ так, що нема ніяких нарад соймових, доки не буде реформи, тодї Правительство і Намісник і всї представителї партий противних казали нам, що ми маємо на совісти тих, котрі з голоду погибають.

Отже нинї маєте вільну дорогу. І я думаю, що тепер та Висока Палата возьме річ серіозно і не з демагогічних мотивів возьме ся до правительства і вимусить ратунок.

Я виступаю в імени околиць наддністряньских, в котрих цїлковитий вилив Дністра пять разів з ряду знищив до тла всї прибережні громади. Думаю, що коли зі всїх сторін краю буде даний

bude danyj napir — prawytelstwo ne bude zabawlatyś z ludnosteju w ciuciubabku i ne dopustyt' do toho, aby ludy w rozpuci na dwory napały.

Naj Wysoke Prawytelstwo dast' chocz połowynu toho, szczo wpakuwało w Albaniu, to ciłyj kraj wyratuje.

Z druhoji storony ne powynniśmo zabuwaty i toho, szczo „szlendrjan" administracyjnyj w akcyji ratunkowij pokazaw sia w ciłij okazalosty, szczo nasza administracyja ne dorosła do toho, szczoby najżiwotnijszi zawdania derżawni wykonaty.

Nyni poślidnyj reskrypt p. Namisnyka kazaw wsi zhołoszenia o zbiże abo baraboli predkładaty do zaopinjowania Starostwam ewentualno urjadam hromadskym w mistach i mistoczkach. Opiśla' idut' ti opiniji do Namisnyctwa i doperwa tam riszajut', czy można uzhladnyty ti zamowłenia czy ni.

Otżeż skonstatuwaty muszu, szczo nasełenie je nyni tak z wsich fondiw wyczerpane, szczo ne maje nawit' hroszyj na zadatok i ratunok dla naszoji ludnosty, kotra ne maje szczo isty, a isty treba, musyt' ity Prawytelstwo w tim naprijami, szczoby dawaty pożyczky, szczoby mała za szczo sobi isty kupyty. Dumaju, szczo Wysoke Prawytelstwo powynno riszuczo w tim naprijami dilaty, i szczoby ne „Jaśni Wielmożna Pani" dawała bidnym ditiam po łyżci strawy, ałe szczoby Prawytelstwo ciłkom otwerto zi swojich fondiw dawało pożyczky tym, kotri majut' na szczo zatiahnuty nawit' procentowi pożyczky i tym sposobom poratuwało ludnist'.

Dumaju, szczo szcze odna ricz z tym wełykym neszczastiem, kotre wpało na nasz kraj, je zwiazana, a to taka: Prawytelstwo zderżuje z ciłoju syłoju emigracyju, chotiajby do Prus. Jesły prawytelstwo stoit' na stanowysku, szczo ne chocze puskaty do Prus popysowych, to insza ricz. Tutky wyższi zhlady riszajut', ałe nyni ne puskajut' i takych ludyj, kotri ne sut' wojskowymy, żinok i starszych ludyj. Ja sprawdi znaju odno starostwo, kotre inaksze tu sprawu traktuje, ałe je 99%, kotri riszuczo zakazujut' tak, szczo nichto ne może distaty paszportu albo knyżoczky.

I nyni ciłe prawytelstwo pozwalaje, szczoby hołodni elementa hromadyły sia i ne daj Boże ne nawely na kraj katastrofu.

(P. **Staruch**: Me ma żadnoji katastrofy, jak je dobre. A jak bude złe, to

напір, Правительство не буде забавляти ся з людностию в цюцюбабку і не допустить до того, аби люди в розпуці на двори напали.

Най Високе Правительство дасть хоч половину того, що впакувало в Албанію, то цілий край виратує.

З другої сторони не повинніcьмо забувати і того, що „шлєндриян" адміністрацийний в акції ратунковій показав ся в цілій оказалости, що наша адміністрация не доросла до того, щоби найживотнійші завданя державні виконати.

Нині послідний рескрипт п. Намісника казав всї зголошеня о збіже або бараболї предкладати до заопінїованя Староствам, евентуально урядам громадським в містах і місточках. Опісля ідуть ті опінії до Намісництва і доперва там рішають, чи можна узгляднити ті замовленя чи ні.

Отжеж сконстатувати мушу, що населенє є нині так з всїх фондів вичерпане, що не має навіть гроший на заїаток і ратунок для нашої людности, котра не має що їсти, а їсти треба, мусить іти Правительство в тім напрямі, щоби давати позички, щоби мала за що собі їсти купити. Думаю, що Високе Правительство повинно рішучо в тім напрямі дїлати, щоби не „Jaśnie Wielmożna Pani" давала бідним дїтям по ложці страви, але щоби Правительство цїлком отверто зі своїх фондів давало позички тим, котрі мають на що затягнути, навіть процентові позички і тим способом поратувало людність.

Думаю, що ще одна річ з тим великим нещастєм, котре впало на наш край, є звязана, а то така: Правительство здержує з цїлою силою еміграцию, хотяйби до Прус. Єсли Правительство стоїть на становиску, що не хоче пускати до Прус пописових, то иньша річ. Такі висші згляди рішають, але нині не пускають і тих людий, котрі не суть військовими, жінок і старших людий. Я справдї знаю одно Староство, котре інакше ту справу трактує, але є 99%, котрі рішучо заказують так, що нїхто не може дістати пашпорту або книжочки.

І нині цїле Правительство позваляє, щоби голодні елємента громадили ся і — не дай Боже — не навели на край катастрофу.

(П. **Старух**; Нема жадної катастрофи — як є добре. А як буде зле,

chłop wożme druczok i pijde pid pańskij płit.)

Dumaju, szczo Wysoke prawytelstwo musyt' sprawu uregulowania emigracyji złuczyty z akcyjeju zapomohowoju. To treba jasno i otwerto pered ciłym świtom i pered wsimy tymy hołodujuczymy, kotri ne możut' nawit' do Prus na robotu sia distaty, muszu to tutky skazaty. (*Brawa.*)

Z tych korotkych motywiw szczyro popyraju wnesenie p. Cieńskoho i dumaju, szczo ciła Pałata wnesok toj uchwałyt'. (*Brawa.*)

то хлоп возьме дручок і піде під панський пліт).

Думаю, що Високе Правительство мусить справу урегульованія еміграції злучити з акцією запомоговою. То треба ясно і отверто перед цілим сьвітом і перед всіми тими голодуючими, котрі не можуть навіть до Прус на роботу ся дістати, мушу то тутки сказати. (Brawa).

З тих коротких мотивів щиро попираю внесенє п. Ценьского і думаю, що ціла Палата внесок той ухвалить. (Brawa).

Marszałek: W sprawie formalnej głos ma p. sekretarz Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

Marszałek: Jest wniosek na zamknięcie rozprawy. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Do głosu zapisany jest p. Bardl. Udzielam mu głosu.

P. **Bardl**: Wysoka Izbo!

Do słów wypowiedzianych przez poprzednich mowców muszę dodać tylko, że faktycznie akcya zapomogowa w kraju naszym zupełnie się nie udała i to tak dalece, że po dwóch latach strasznej klęski nie widać zupełnie jakiejkolwiek pomocy rządu.

Wiecie Panowie wszyscy dobrze, że prócz mokrego lata nawiedziły kraj nasz powodzie i że powodzie te pozabierały domy, że rząd obiecał tym poczciwym ludziom, którym woda domy pozabierała, udzielić pomocy. Jednakże w tym kierunku nic nie zrobiono i komu woda dom zabrała, ten do dziś dnia jest bez dachu nad głową; a przecież dach nad głową, to rzecz nieodzowna.

Wskutek tych roztopów, drogi pozamieniały się w coś, czego nazwać niepodobna. Tamtędy nie można ani przejść, ani łodzią przejechać. I w tym kierunku rząd nie był łaskaw przyjść ludności z pomocą, ażeby drogi były do przebycia.

To samo dzieje się z ową ofiarą, z owem dobrodziejstwem, z ową solą dla bydła. Jeśli sól wogóle przyszła, to przyszła w takim stanie, że raczej była ziemią a nie solą i nikt nie chciał jej wziąć. I ta sól nie przychodziła w terminie wyznaczonym. Fury włościańskie czekały czasami całymi dniami, a trafiało się że i po kilka dni i musiały z niczem odjechać.

Co więcej. Jeśli lud z powodu głodu nie mógł u siebie pozostać i chciał emigrować, to wyszło rozporządzenie, zakazujące tę emigracyę tak, że teraz chyba trzeba umrzeć.

Te rzeczy wskazują na to, że akcya zapomogowa była bądź co bądź chybioną i nie można się spodziewać, aby w przyszłości była lepsza.

Żądamy tedy, ażeby akcya zapomogowa zmieniła się na lepszą, ażeby ta sól w obecnych czasach, gdzie idzie o utrzymanie bydła, inaczej wyglądała, niż poprzednia, ażeby nie było to śmiecie w $^3/_4$, a tylko w $^1/_4$ pozór soli.

Sądzę, że przy dobrej woli da się te zmiany osiągnąć. (*Brawa*).

Z tych wszystkich przytoczonych powodów przyłączam się do wniosku, ażeby akcya zapomogowa szła tak dobrze, iżby ludności naprawdę pomoc przynieść mogła.

Marszałek: Rozprawa została zamknięta. Przystępujemy do głosowania nad nagłością wniosku p. Cieńskiego. Kto uznaje nagłość tego wniosku zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek za nagły uznany.

Rozprawa nad meritum wniosku otwarta, głos ma p. Cieński.

P. **Cieński**: Proszę o odesłanie wniosku tego do komisyi zapomogowej z tem, ażeby komisya do pięciu dni zdała sprawę Sejmowi.

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. **Okoń**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. ks. Okoń.

Ks. p. **Okoń**: Wysoki Sejmie!

Chciałbym do tej dyskusyi, dotyczącej akcyi zapomogowej, dołączyć boleści powiatu mego, który reprezentuję.

Proszę Panów — tak pokrzywdzić powiat, jak przy tej akcyi pokrzywdzono powiat przezemnie reprezentowany, to jest krzywda najstraszliwsza.

Zaraz z początku, kiedy zostałem wybrany posłem, przyjechałem z deputacyą chłopską do JE. Namiestnika i Marszałka. Tam nas wprawdzie życzliwie przyjęto, ale też na obiecankach się skończyło i dostał powiat nasz na urągowisko zaledwie 5000 K.

I ci chłopi powiedzieli do mnie: Tyle nam dają, ochłap nam rzucono.

I to przecież powiat biedny, tam same wydmy piaszczyste, na których się nic nie urodzi. Dróg nie mamy, kawałka kolei nie mamy. Dwadzieścia lat o nią błagamy, ale rząd nasz i kraj zupełnie jest na nasze prośby głuchy.

I teraz tej biednej ludności dano 5000 K. i zaledwie 12 wagonów żyta. Czy to wystarczy na zasiewy? Inne powiaty dostały po 34 i 32 wagonów, a nam dano zaledwie 12 wagonów.

Jeżeli chcemy spieszyć ludności z pomocą, tośmy powinni przedewszystkiem wspomódz ludność najbiedniejszą, nie mogącą znaleść zarobku, bo nietylko deszcze nasz powiat nawiedziły, ale przyłączył się do tego grad, a nadto rzeczka wylała i siana chłopom zabrała i tam dziś widmo głodu przed oczyma ich stoi.

Dlatego apeluję, błagam i odzywam się do Wysokiego Rządu z żądaniem, aby pospieszył powiatowi memu z wydatniejszą pomocą, bo jeżeli tak dalej pójdzie, to się chłopi rozgoryczą i staną się poprostu buntownikami, widząc takie postępowanie Rządu i władz krajowych.

Dlatego żądam sprawiedliwości — dajcie sprawiedliwość najbiedniejszym, którym głód grozi!!

P. **Biesiadecki**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: Głos ma p. Biesiadecki.

P. **Biesiadecki**: Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Rozprawa została zamknięta. Głos ma zapisany do głosu p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Zupełnie nie myślę nadużywać wolności słowa, chcę tylko stwierdzić, iż przecież jestto znamiennem, że ze strony wszystkich stronnictw tej Wysokiej Izby słychać jeden głos narzekania na dotychczasową akcyę zapomogową, jeden głos żalu przeciwko sposobowi prowadzenia tej akcyi, jednem słowem konstatuję powszechne niezadowolenie.

Konstatuję, że także przedmowca mój ks. Okoń, jak i inni posłowie co do innych okolic, to samo stwierdzić był zmuszony.

To mojem zdaniem dlatego należy podkreślić, ażeby sobie Wys. Rząd wziął to do serca. To zupełnie nie było przesadą ze strony p. Makucha, gdy powiedział, że należy się obawiać o ostatnie konsekwencye.

Jestem przekonany, że i inni panowie o tem wiedzą. W moim okręgu szczególnie w górach, gdzie las został zupełnie zniszczony (w okręgu dukielskim), gdzie rzeczywiście wszelkie środki zostały wyczerpane i kredytu lichwiarskiego i pożyczek sąsiedzkich — jednem słowem ludność wszystko uczyniła dla ratowania, co uczynić mogła, teraz stoimy dosłownie przed klęską głodu.

Nie ma skąd pożyczek dostać, kasy są zamknięte, kretyt utrudniony, emigracya zamknięta i wskutek tego ludność znajduje się w ostatniem stadyum rozpaczy.

Wszyscy panowie tedy, a w szczególności Rząd jako stróż porządku publicznego powinien sobie po dzisiejszej dyskusyi zdać z tego sprawę,

O to też apeluję, a w szczególności o akcyę budowy dróg, o którąśmy tak usilnie się starali, a druga akcya, to odpisanie podatków zupełnie nie dopisała.

Egzekutorzy podatkowi w tym roku z rzadką dotychczas srogością podatki zaległe i bieżące ściągają. Wszelkie telegramy i prośby zostały bez skutku. Ludność, którąśmy pouczyli o tem, że Rząd przyrzekł wstrzymać egzekucye podatkowe, narzeka, że została w błąd wprowadzona, bo o żadnem wstrzymaniu egzekucyi i nieściąganiu podatków mowy nie ma. — Chodzi przecież tylko o to, żeby Rząd pod tym względem nic innego jak tylko przepisy ustawy wykonał, a mianowicie skoro były klęski, żeby te podatki odpisał.

Jeszcze raz tedy usilnie proszę, ażeby się stało zadość wnioskowi p. Cieńskiego i żebyśmy sprawozdanie, które w tej sprawie ma się ukazać, jak najprędzej otrzymali.

Marszałek: Głos ma zapisany do głosu p. Górkiewicz.

P. **Górkiewicz**: Wysoki Sejmie!

Dyskusya, jaka się w tej Izbie obecnie toczy, dotyczy sprawy tak żywotnej, że jak sądzę, nie znajdzie się między nami nikt, któryby sprawy tej nie poparł.

Tegoroczne klęski ekonomiczne dotknęły w tak straszny sposób ludność włościańską, że brak poprostu słów na ich opisanie.

Otóż, żeby ze stanowiska włościan także słów kilka, celem opisania tego ogromu klęski dorzucić, pozwoliłem sobie i ja głos zabrać, by i on również zaważył na szali przy wydaniu uchwały, jaka w tym kierunku zapaść powinna.

Tutaj zostały poruszone tak żywotne interesa ludu włościańskiego i w tylu kierunkach, że rzeczywiście gdybym jeszcze chciał z mej strony coś do tego dorzucić, to prawdopodobnie już od siebie nic dodać bym nie potrafił.

Chciałbym tylko zaznaczyć, że również w zupełności podzielam zdanie moich przedmowców, że żebranina taka tu miejsca mieć nie powinna. (*Brawa.*)

My jesteśmy społeczeństwem na tyle żywotnem i na tyle z nas soków już płynie, że jeżeli zostaniemy pognębieni i nawiedzeni klęską, należy się nam pomoc i opieka własnego naszego państwa i kraju.

Z tych powodów popieram wywody wszystkich moich przedmowców i przyłączam się do nich w zupełności, dodając gorącą prośbę, żeby odnośne czynniki, które będą nad tą tak żywotną sprawą obradowały, w jaknajkrótszym czasie i z jaknajwydatniejszą pomocą starały się przyjść dla tej ludności rolniczej tak bardzo w nędzy pogrążonej. (*Brawa, oklaski.*)

Marszałek: Głos ma zapisany do głosu p. Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

Gdyby wniosek p. Cieńskiego był postawiony przez kogo innego, gdyby wyszedł ze strony demagogicznej, to przez rozmaite sfery inaczej byłby traktowany. Jeśli ten wniosek wyszedł od p. Cieńskiego, to nie nazwie nikt p. Cieńskiego demagogiem, ale wszyscy uznają, że i tamtej stronie podobna gospodarka się sprzykrzyła.

Za dużo mówiliśmy o tem, ale to jest materyał wprost nie do wyczerpania, to jest skarb, nad którym może się dyskusya przewlekać całymi dniami.

Niestety może fatum jakieś nas ściga. Jesteśmy wiecznie w tem położeniu, że wyciągamy ręce do rządu, wołając: „ratuj“, a wysoki rząd z gestem wielkopańskim odpowiada: ratuję, a kończy się na ratunku, który nigdy nie był pomyślny, na tem, żeby zebrać parę wagonów ziemiaków, albo by dostarczyć po parę kilo otrąb dla bydła, a nadto te otręby miały taką przymieszkę, że były w nich wszystkie zawartości podobne do otrąb, jakie tylko można sobie pomyśleć.

Jeżeli dopomódz do przezimowania bydła i w tym celu rozdziela się sól, to wysoki rząd uważał za stosowne najpierw ściągnąć należytość, a potem pobierać ją przez wójta od interesowanych, przyczem stwierdzić muszę, że ta sól, to ziemia taka, jaką mamy w gruncie, gdzie przynajmniej nie jest zanieczyszczona. I na to gmina płaciła furmanki i dawała pieniądze.

Czy to jest zapomoga, czy to jest pasza treściwa, która miała doprowadzić do przezimowania inwentarza.

Jeśli na naprawę dróg w powiecie np. tarnowskim, zapomoga na naprawę dróg, których jest 700 klm., wynosi 5000 K., to możeby rząd rozliczył, wiele wypada na kilometr. Zdaje się, że nie będzie na tyle kamienia, żeby można było psa uderzyć, jakby przechodnia atakował. (*Wesołość.*)

W tym stanie rzeczy przyszła jeszcze jedna sprawa, która dopomogła do rozmiaru klęski. Egzekucya jest tak intenzywnie prowadzoną, że wielu już i tak zbiedzonych, by im było lżej, pozbyło się kożucha. Jeśli to należy do akcyi zapomogowej, to powiem, że rekord w tym względzie zrobiono.

Dziś stwierdzić należy, że nie powinno się stać na fałszywem stanowisku, albo się mówi otwarcie, że niczego się nie macie spodziewać, albo jeśli przyrzeka się, to trzeba coś dać. Wodzenie na pokuszenie jest najgorsze i absolutnie ustać powinno.

Przy tem wszystkiem ludność była zmuszoną szukać zarobku. Zarobku nie znajdzie tu, bo rząd nie postarał się o budowle, jakkolwiek była uchwała koła polskiego, że wszelka akcya zapomogowa ma iść w tym kierunku, ażeby znaczną część funduszów oddano na budowle publiczne. Uchwała taka była, a widzimy, że była tylko na papierze i nie została w czyn wprowadzoną.

Jeśli zatem rozchodziło się o poratowanie majątku, to została droga poza kraj. A tu jest jeszcze jedna rzecz. Mamy kary, sypiące się po setki koron na osobnika, który poproszony przez kogoś nieumiejącego pisać napisał po kartę okrętową do agencyi. Za to dostaje się po 500, 600 lub 700 K., a czasem po kilka tygodni więzienia śledczego. To także należy do akcyi zapomogowej przez rząd ogromnie rozpowszechnionej.

Jeśli więc poseł Cieński postawił ten wniosek, to jest silnem napiętnowaniem tej akcyi przez rząd prowadzonej. I dlatego oświadczam, że za tym wnioskiem nie z całą gotowością, ale całą radością głosować będziemy.

Marszałek: Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi zapomogowej z poleceniem, ażeby do pięciu dni zdała sprawę Sejmowi.

Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Kurowca i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Kamień, powiatu kałuskiego.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Kurowiec.

P. **Kurowiec**: Wysokyj Sojme!

Dnia 8. seho misiacia w hromadi Kamiń kałuśkoho powitu, powstaw ohoń, kotryj znyszczyw 15 hospodarstw. Sut' se hospodari seredni, majuczi kilka morgiw gruntu. Z tych hospodariw 10 buło neobezpeczenych, a 5 obezpeczenych na małi kwoty. Hospodaram pohoriło wse, ne łysze budynky hospodarski ale takoż upriaż i odiż i jaka tilko buła pasza, a kromi seho inwentar żywyj, krowy, koni, swyni itd. Ponesły ony stratu 40 tysiacz koron, a pry nynisznim lychim czasi, w tiażkim roci, straty ti sut' straszni. Hospodari ti sut' duże zadowżeni.

Otże hadaju, szczo to je sprawa nahła i popyrajuczy nahłist' seji sprawy, proszu o uchwałenie seho wnesenia.

П. **Куровець**: Високий Сойме!

Дня 8 сего місяця в громаді Камінь, калуського повіту, повстав огонь, котрий знищив 15 господарств. Суть се господарі середні, маючі кілька моргів грунту. З тих господарів 10 було необезпечених, а 5 обезпечених на малі квоти. Господарам погоріло все, не лише будинки господарські, але також упряж і одіж і яка тілько була паша, а кромі сего інвентар живий, корови, коні, свині і т. д. Понесли они страту 40 тисяч корон, а при нинішнім лихім часі, в тяжкім році, страти ті суть страшні. Господарі ті суть дуже задовжені.

Отже гадаю, що то є справа нагла і попираючи нагліть сеї справи, прошу о ухваленє сего внесеня.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana.

Głos ma p. Kurowiec pod względem formalnym.

P. **Kurowiec**: Szczo do meritum wnoszu na widosłanie moho wnesenia do komisyji budżetowoji.

Marszałek: Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi budżetowej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Starucha i tow. w sprawie klęsk elementarnych, które nawiedziły w roku 1913 cały kraj, a w szczególności powiat brzeżański.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Staruch.

P. **Staruch**. Wysokyj Sojme!

Tohdy, koły wid seła do seła homonyt' hołos rozpuky o ratunok, tohdy baczu, ne hadaje sia w sij Pałati seryozno, szczoby tij nużdi, kotra pid chłopskoju chatoju rozszyriaje sia czym raz bilsze, zapobiczy. Ne choczu krytykuwaty wnesku p. Cienskoho, wirju, szczo p. Cieński maw dobru wolu, ałe, szczobym skazaw, szczo ja ciłkowito pereniaw sia tym jeho wneskom, szczobym powiryw, szczo toj wnesok buw wid sercia, toho ne możu skazaty.

Prychylaju sia bilsze do hadky p. Makucha i szczo ciłyju toho wnesku jest' prypochlibyty sia chłopam, szczoby chłopam pokazaty: „to ja, Cieński, o was myślałem a nie ruscy posłowie".

(Rozmaite okrzyki: Nie tak. P. **Cieński**: Nie tylko ja!)

Ja muszu tut bezstoronno stwerdyty, szczo ciła akcyja tak prawytelstwa krajewoho jak i prawytelstwa centralnoho wyhladaje ciłkowito na kpyny. Koły neszczastia elementarni prytrafyłyś w Tyroly i Vorarlbergu, to prawytelstwo sejczas dało 45 miljoniw na ratunok toho małoho kraju.

A szczo sia dije w Hałyczyni? Nema w ciłym kraju ani odnoho miścia, kotrohoby ne nawistyła katastrofa. Czoho ne znyszczyły neustanni doszczi i słota, to zjiła myszwa. Bezprymirna nużda szyryt' sia meży ludnosteju a naślidkom toho je tyf hołodowyj. Tomu tyżdeń buw jem w Słobodi zołotij i tam buło 6 dusz chorych na tyf czerewnyj, t. j. hołodowyj. A szczo na se robyt' reprezentacyja kraju? Wsi umy zaniati sut' aferoju Długosz-Stapiński. To buła akcyja ratunkowa reprezentacyji parlamentarnoji polskoji. Wsi inszi sprawy piszły na bik, afera Długosz-Stapiński widhrywała perszu rolu. Potim pryjszła reforma wyborcza, kotra zaniała naszi umy i narodyw sia toj bachor nezdałyj, kaprawyj i krywyj a teper szczasływi usi, bo reforma

П. **Куровець**: Що до meritum вношу на відосланє мого внесеня до комісиї буджетової.

П. **Старух**: Високий Сойме!

Тогди, коли від села до села гомонить голос розпуки о ратунок, тогди, бачу, не гадає ся в сій Палатї серіозно, щоби тій нуждї, котра під хлопською хатою розширяє ся чим раз більше, запобічи. Ме хочу критикувати внеску п. Цєньского, вірю, що п. Цєньский мав добру волю, але щобим сказав, що я цїлковито переняв ся тим єго внеском, щобим повірив, що той внесок був від серця, того не можу сказати.

Прихиляю ся більше до гадки п. Макуха, що цїлию того внеску є припохлїбити ся хлопам, щоби хлопам показати: „to ja Cieński, o was myślałem, a nie ruscy posłowie".

Я мушу тут безсторонно ствердити, що цїла акция так Правительства краєвого як і Правительства центрального виглядає цїлковито на кпини. Коли нещастя елєментарні притрафились в Тироли і Форальберґу, то Правительство сейчас дало 45 мілїонів на ратунок того малого краю.

А що ся дїє в Галичинї? Нема в цїлім краю анї одного місця, котрогоби не навістила катастрофа. Чого не знищили неустанні дощі і слота, то з'їла мишва. Безпримірна нужда ширить ся межи людностю, а наслїдком того є тепер голодовий тиф. Тому тиждень був'єм в Слободї золотій і там було 6 душ хорих на тиф черевний т. є. голодовий. А що на се робить репрезентация краю? Всї уми заняті суть аферою Длугош-Стапіньский. То була акция ратункова репрезентациї парляментарної польскої. Всї инші справи пішли на бік, афера Длугош-Стапіньский в дгравала першу ролю. Потім прийшла реформа виборча, котра заняла наші уми і народив ся той бахор нездалий, каправий і кривий, а тепер щасливі всї, бо реформа виборча єсть. Єсьм певний, що тепер поси-

wyborcza jest'. Jeśm pewnyj, szczo teper posypyt' sia hrad orderiw, ałe to tym hołodnym ne pomoże.

Wy dumajete, szczo was awstryjske prawytelstwo serjo traktuje? De tam. Prawytelstwo każe ganz einfach: nema hroszej i dało 3 czy 4 miljony do rozporiadymosty namistnyka. Z toho oden milijon piszow na naprawu dorih a 2 czy try milijony na ti zapomohy.

A teper ti komitety ratunkowi! Ustanowlaje sia komitet krajewyj, do kotroho pokłykano samych paniw iz Lwowa, i toj komitet postanowyw, szczo widdaje sia ciłu akcyju hospodarskym towarystwam wykluczno dla członiw towarystwa. (*Głosy*: To nieprawda). Doperwa na naszu akcyju z komitetiw powitowych, na nasz protest, szczo se na śmiszky wyhladaje, namisnyctwo se rozporiadżenie znesło.

Podywim sia teper, jak wyhladaje interwencyja naszych własnej po powitach. Naszi starostwa kpiat' sobi z tych neszczast'. Proszu perehlanuty akta starostwa, czy tam je jake sprawozdanie o tych neszczastiach?

Ja pidnosyw w tij miri żadanie w radi derżawnij, ja buwjem try razy u namisnyka i konstatuju publyczno tut w Sojmi, szczo ani oden komisar ne wyjichaw na misce, chotiajby do odnoho sela stwerdyty, jaka buła katastrofa. W powiti bereżańskim prymirom ani razu ne buw.

Nawit' seło Sloboda zołota, de 1300 ludyj opustyło seło, de osibnyj wnesok do Namisnyctwa uczynyw'jem, de 3 razy buw'jem w deputacyji u Namisnyka, nawit' to seło ne distało zapomohy.

Polskyj narid na Prusach złożył kilkasot wagoniw barabol i prysław z tym, szczoby se rozdiłyty i na Bereżany prypało 2 wagony.

My rozdiłyłyśmo se na 4 hromady, kotri buły najbidnijszi. Piatoho łystopada powidomłeno nas, szczo kartofli toti distanemo. No i znajete Panowe, szczo do nyni ne distałyśmo sych kartofel i ne znajemo, szczo z nymy sia stało.

I nichto ne bere seji sprawy na serjo. Maju dokazy na se, szczo w Słobodi zołotij na 200 morgiw nichto kosoju ani razu ne tiaw, wsio zhynuło. Sut' hospodari, kotri majut' po 40 morgiw, a nichto z nych teper ne maje kusnyczka chliba i odnoho zerna na nasinie, ani baraboli. A własty mowczat' i wykruczujut' sia. A nawit' i własty centralni każut', szczo nema hroszyj.

пить ся град ордерів, але то тим голодним не поможе.

Ви думаєте, що Вас австрийське правительство серіо трактує? Де там. Правительство каже ganz einfach: нема гроший! — і дало 3 чи 4 мілїони до розпорядимости намісника. З того оден мілїон пішов на направу доріг, а 2 чи 3 мілїони на ті запомоги.

А тепер ті комітети ратуикові! Установляє ся комітет краєвий, до котрого покликано самих панів зі Львова і той комітет постановив, що віддає ся цїлу акцию господарським товариствам виключно для членів товариства. (Голоси: То nieprawda!). Доперва на нашу акцию з комітетів повітових, на наш протест, що се на сьмішки виглядає, намісництво се розпорядженє знесло.

Подивім ся тепер, як виглядає інтервенция наших властий по повітах. Наші староства кплять собі з тих нещасть. Прошу переглянути акта староства, чи там є яке справозданє о тих нещастях?

Я підносив в тій мірі жаданє в радї державній, я був'єм три рази у намісника і констатую публично тут в Соймі, що анї оден комісар не виїхав на місце хотяйби до одного села ствердити, яка була катастрофа. " повітї бережанськім приміром анї разу не був.

Навіть село Слобода золота, де 1300 людий опустило село, де осібний внесок до Намісництва учинив'єм, де три рази був'єм в депутациї у Намісника, навіть то село не дістало запомоги.

Польский нарід в Прусах зложив кількасот вагонів бараболь і прислав з тим, щоби се роздїлити і на Бережани припало 2 вагони. Ми роздїлилисьмо се на 4 громади, котрі були найбіднїйш'. Пятого падолиста повідомлено нас, що картофлї тоті дістанемо. Но і знаєте Панове, що до нинї не дістались мо сих картофель і не знаємо, що з ними ся стало.

І нїхто не бере сеї справи на серіо. Маю докази на се, шо в Слободї золотій на 200 моргів нїхто косою анї раз не тяв, все згинуло. Суть господарі, котрі мають по 40 моргів, а нїхто з них тепер не має кусника хлїба і одного зерна на насінє анї бараболї. А власти мовчать і викручують ся. А навіть і власти центральні кажуть, що нема гроший.

Ja jeśm pewnyj, szczo jakby Moskal trocha sylnijsze szabłeju zadzwonyw, tobyśmo zaraz mały mobilizacyju i sotky milioniw by sia najszły.

A tut tak bohato ne treba, trocha mensze. A ja boju sia łysze odnoho. A imenno boju sia, szczo jak wesna pryjde, jak połowyna pola ne bude rasijana — a hołod je wełykyj pan! — boju sia, szczoby narid poczuwszy, szczo robitnyky w mistach buntujut' sia i rabujut', boju sia, szczoby toj narid ne kinuw sia na styrty zi zbiżom.

(**Głosy**: Nie ma, co rabować, bo i dwory nie mają!)

Otże tutky nema pereływok!

Dlatoho ja stawlu wnesenie, szczoby Sojm uchwaływ na zakupno nasinia i zbiża 20,000.000 K. Koły kraj ne maje, nechaj pożyczyt'.

Jesły na taki riczy, jak lustra w wychodkach i mosiażni rury kraj daw milion guldeniw, to pytajuś, czy ne może daty szczoś bilsze dla sych, kotri ne majut, szczo isty? Jak może daty milion na se — to może daty i 20 milioniw na hołodnych.

Kołyb Ex. Stanysław Badeni wstaw, tobyśte wsi powtikały, jakby win toti „wychodky" pobaczyw. Jak kraj staty na taki wydatky, to może daty i na bidnyj hołodnyj narid. (Brawa.)

Druhym mojim wneseniem je, wizwaty centralne prawytelstwo, szczoby pryznało 80,000.000 K. na zmenszenie katastrofalnych naslidkiw elementarnych neszczaść, na zakupno wiktualiw, żywnosty dla naroda, a specyjalno na zakupno zasiwiw na wesnu. Pidstawoju żywnosty luda na Podilu podolaka je hreczka, a jak jeji ne maje, to win tratyt' majże wsio. A szczo teper sia dije na Podilu? Pohlańte: Ani odnoji styrty ne ma, wsio myszy zjiły! Peredstawte sobi Panowe, szczo to teper treba pereoraty i zasijaty!

A hrosza nihde ne pożyczyt', zbiża ne maje i prodaty ne maje szczo. Hospodari, kotri mały peredtym bohato chudoby, teper majut' po odnij korowi, a i dla toji bidnoji chudoby ne majut' paszi!

A proszu sia podywyty w uriadowi relacyji, czy chotiaj oden starosta daw prawdywe sprawozdanie?

W mojim powiti ani nohoju komisar uriadowyj ne postaw. A koły ja w starostwi spytaw sia, czomu komisar do moho seła ne pryjszow, to meni skazano, szczo ne majut' na se hroszyj! No, a jakby buły wybory, to i sotky tysiacz najszłyb sia. (*Brawa*).

Я єсьм певний, що якби москаль троха сильнійше шаблею задзвонив, тобисьмо зараз мали мобілїзацию і сотки мілїонів би ся найшли.

А тут так богато не треба, троха менше. А я бою ся лиш одного. А іменно бою ся, що як весна прийде, як половина поля не буде засїяна, а голод є великий пан! — бою ся, щоби нарід почувши, що робітники в містах бунтують ся і рабують, бою ся, щоби сей нарід не кинув ся на стирти зі збіжом.

(Głosy: Niema co rabować, bo i dwory nie mają!)

Отже тутки нема переливок!

Длятого я ставлю виесенє, щоби Сойм ухвалив на закупно насїня і збіжа 20,000.000 К. Коли край не має, нехай позичить.

Єсли на такі річи, як люстра в виходках і мосяжні рури край дав мілїон гульденів, то питаю ся, чи не може дати шось більше для тих, котрі не мають що їсти? Як може дати мілїон на се, то може дати 20 мілїонів на голодних,

Колиб Ексц. Станислав Баденї встав, тобисьте всї повтікали, якби Він тоті „виходки" побачив. Як край стати на такі видатки, то може дати і на бідний голодуючий нарід. (Brawa).

Другим моїм внесенєм є, візвати центральне Правительство, щоби признало 80,000.000 К на зменшенє катастрофальних наслїдків елєментарних нещасть, на закупно віктуалів, живности для народа, а специяльно на закупно засївів на весну. Підставою живности люду на Поділю, подоляка, є гречка, а як єї не має, то він тратить майже все. А що тепер ся дїє на Поділю? Погляньте! анї одної стирти нема, все миши з'їли! Представте собі, Панове, що то тепер треба переорати і засїяти!

А гроша нїгде не позичить, збіжа не має і продати не має що. Господарі, котрі мали перед тим богато худоби, тепер мають по одній корові і для тої бідної худоби не мають паші.

А прошу ся подивити в урядові реляциї, чи хотяй оден староста дав правдиве справозданє?

В моїм повітї анї ногою комісар урядовий не постав. А коли я в Староствї спитав ся, чому комісар до мого села не прийшов, то менї сказано, що не мають на се гроший! Но якби були вибори, то і сотки тисяч найшлиб ся. (Brawa).

Proszu Wysoku Pałatu pryznaty nahłist' moho wnesenia i uchwały ty 20.000.000 K na ciły akcyji zapomohowoji. Dumaju, szczo w tij sprawi pidemo razom. *(Brawa.)* A koły pidem wsi razom, to i w parlamenti u Widny dadut' nam 80.000.000 K zapomohy. *(Brawa.)* Otże konstatuju szcze raz, szczo ciła ta akcyja ratunkowa wyhladaje na śmich i kpyny, szczoby sia łysz zbuty kłopotu, bo każe sia po persze szczo nema hrosza, nema czasu, ne chocze sia, bo ludy sut' linywi, a po czetwerte — ta szablonowa administracyja, kotra musyt' wże raz kark złomyty, ne podaje dat' prawdywych. W Starostwi daty prerobljujesia, a Namisnyctwo sobi dekretuje: w tij a tij hromadi jest 50% hołodnych, tak sobi każe na pas blind. Może je hde starosta czołowik ludianyj, szczo podaw daty prawdywi.

Dlatoho proszu o pryznanie nahłosty mojemu wneskowy a pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie jeho do komisyji zapomohowoji. (*Brawa.*)

Прошу Високу Палату признати наглість мого внесеня і ухвалити 20,000.000 на цїли акциї запомогової. Думаю, що в тій справі підемо разом. (Brawa.) А коли підемо всї разом, то і в парляментї у Відни дадуть нам 80,000.000 К запомоги. (Brawa).

Отже констатую ще раз, що цїла та акция ратункова виглядає на сьміх і кпини, щоби ся лиш збути клопоту, бо каже ся по перше, що нема гроша, нема часу, не хоче ся, бо люди суть лїниві, а по четверте, — та шабльонова адмінїстрация, котра мусить вже раз карк зломити, не подає дат правдивих. В Старостві дати перероблює ся, а Намісництво собі декретує: в тій а тій громадї єсть 50% голодних, так собі каже на pas blind. Може є де староста чоловік людяний, що подав дати правдиві.

Длятого прошу о признанє наглости мому внескови а під зглядом формальним прошу о відосланє єго до комісиї запомогової. (Brawa).

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Terszakowiec**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Terszakowiec.

P. **Terszakowiec**: Popyrajuczy wnesenie p. Starucha zwernu uwahu na szcze odno. Wsi widkazujut' zowsim słuszno na prawytelstwo centralne i na rosyjski rubli, ałe najbilszu wynu ponosyt' prawytelstwo krajewe a wzhladno krajewa hospodarka. Musymo znaty, szczo pryczynyło sia do tych wełykych elementarnych szkid naszoho nasełenia. Bezpereczno, szczo odno welyke neszczastie to buw doszcz, ałe druhym neszczastiem buło neumiłe regulowanie rik i potokiw, nepoprawluwanie meljoracyji gruntiw selanskych — se sponukało, szczo taki szkody nastupyły w tak wełykych rozmirach. Woźmim np. regulacyju Dnistra. Koły na zachodi Wysła jest' w toj sposib obwałowana, szczo meszkańci susidni ne majut' żadnoji szkody, protywno jest' z regulacyjeju Dnistra. Musyte znaty, szczo naddnistriańska dołyna wyżywlaje ne łysz susidni powity, ałe nawit' i dalszi swojeju paszoju. Ałe czerez tu regulacyju berehy Dnistra ne łysz zistały polipszeni abo zawarowani wid szkid, ałe szcze bilsze znyszczeni, bo ne reguluje sia widpowidno, ne szkarpuje sia, ałe łysz tak, szczoby daty zarobok nasełeniu i ludiam zajszłym Boh znaje zwidky, riżnym nastawnykam itd. I koły npr. grunta p. Kolischera w pow. rudeckim 2000 mor-

П. **Тершаковець**: Прошу о голос.

П. **Тершаковець**: Попираючи внесенє п. Старуха, зверну увагу на ще одно. Всї відказують зовсїм слушно на правительство центральне і на росийські рублї, але найбільшу вину поносить правительство краєве а зглядно краєва господарка. Мусимо знати, що причинило ся тих великих елєментарних шкід нашого населеня. Безперечно, що одно велике нещастє то був дощ, але другим нещастєм було неуміле регульованє рік і потоків, не поправлюванє мелїорациї ґрунтів селяньских, — се спонукало, що такі великі шкоди наступили в так великих розмірах. Возьмім прим. регуляцию Днїстра. Коли на заходї Висла єсть в той спосіб обвалована, що мешканцї сусїдні не мають жадної шкоди, противно єсть з регуляциєю Днїстра. Мусите знати, що наддністряньска долина виживляє не лиш сусїдн повіти, але навіть і дальші своєю пашою. Але через ту регуляцию береги Днїстра не лиш не зістали полїпшені або заварованї від шкід, але ще більше знищені, бо не регулює ся відповідно, не шкарпує ся, але лиш так, щоби дати заробок населеню і людям, зайшлим Бог знає звідки, ріжним наставникам і т. д. І коли прим. ґрунта п. Колїшера в повітї рудецькім, 2000 мор-

hiw poprawyły sia tak, szczo win teper bere po 100 koron derżawy za kożdyj morg, to u nas nawit' po reuglacyji Dnistra, koły sia zaczne dymyty w horach, wże zaraz woda jest' i koły peredtym woda zał/wała sinożaty, nyni jak pryznaje prysutnyj tut gr. Skarbek, dobywaje sia do chat, a po wesnianij katastrofi peredstawyło sia w rudeckim powiti odno wełyke ozero, siahajucze w szyrokist' na 2 myły. Ne łysz płody buły znyszczeni ałe takoż i dorohy. Pišla zakona dorohowoho dodatek 8% zistaw prydiłenyj radam powitowym. W dekotrych powitach rady zwernuły toj dodatok hromadam, w naszim toho ne buło i szczoż sia słało? De persze buła kałuża, kotru można buło za 5 sotykiw naprawyty, potomu tak sia rozbyła, szczo i 100 K treba buło, szczoby jeji załataty. Ne kopaje sia łakoż rowiw, tak szczo woda tworyt' wełyki kałabani, a kołyby szarwarkowyj dodatok do hromad wertaw, toby toho ne buło.

Szcze odno. Nasza polityka hospodarska ide w tim napriami, szczoby stawlaty szkoły rilniczi i obrazuwaty tam ekonomiw dla obszariw dwirskych, ałe ne w tim napriami, szczoby poprawyty hospodarku racyjonalno, szczoby selanyna nauczyty hospodarky, szczoby w razi jakohoś neszczastia mih sobi radyty?

A szczo do samoji akcyji ratunkowoji. Koły w 1910 hromada Derszakiw buła nawiszczena katastrofoju, prawytelstwo pryznaczyło dla neji 15000 K na roboty, ałe zowsim potomu toji akcyji ne kontroluwało.

Tut słuszno upaw zamit zi storony moich dwoch peredbesidnykiw, szczo toj komitet ratunkowyj ne widpowidaje ciły.

Dalsze takyj fakt muszu pidnesty. Komitet ratunkowyj w Rudkach postupyw sowisno pišla najlipszoji widomosty, jaku mu peredstawyła filia Silskoho Hospodara i Towarystwo hospodarske na 53 hromady, imenno 5 czysto polskych, 8 miszanych a reszta ruskych, pryznaczyło 360 wagoniw. Ałe szczoż robyt' krajewyj komitet ratunkowyj? Robyt' w toj sposib, szczo mymo toho, szczo organizacyja rilnycza „Sojuz Torhowelnyj" distała 1/3 dostawy, dumajuczy, szczo Sojuz ne bude w syli tomu podołaty, widosław hromady do Towarystw polskych. Sojuz distaw 10½ wagoniw na Rudky, a towarystwo polske 213, resztu Towarystwo Kułek rilnyczych.

Komitet poinformuwaw Towarystwa neoficyjalno, na tij pidstawi Towarystwa

гів поправили ся так, що він тепер бере по 100 корон держави за кождий морг, го у нас навть по регуляції Дністра, коли ся зачне димити в горах, вже зараз вода єсть, і коли перед тим вода заливала сіножати, нині як признає присутний тут гр. Скарбек, добиває ся до хат, а по весняній катастрофі представило ся в рудецькім повіті одно велике озеро, сягаюче в широкість на 2 мили. Не лиш плоди були знищені, але також дороги. Після закона дорогового додаток 8% зістав придїлений Радам повітовим, в декотрих повітах Ради повітові звернули той додаток громадам, в нашім того не було і щож ся стало? Де перше була калужа, котру можна було за 5 сотиків направити, потому так ся розбила, що і 100 корон треба було, щоби єї залатати Не копає ся також ровів, так що вода творить великі калабані, а коли би шарварковий додаток до громад вертав, тоби того не було.

Ще одно. Наша політика господарска йде в тім напрямі, щоби ставляти школи рільничі і образувати там економів для обшарів двірских, але не в тім напрямі, щоби поправити господарку рационально, щоби селянина научити господарки, щоби в разї якогось нещастя міг собі радити.

А що до самої акциї ратункової? Коли в р. 1910 громада Дершаків була навіщена катастрофою, правительство призначило для неї 15.000 К на роботи, але зовсім потому тої акциї не контролювало.

Тут слушно упав заміт зі сторони моїх двох передбесідників, що той комітет ратунковий не відповідає цїли.

Дальше такий факт мушу піднести. Комітет ратунковий в Рудках поступив совістно після найлїпшої відомости, які єму представила філія „Сїльского Господаря" і Товариство господарске на 53 громади, іменно 5 чисто польских, 8 мішаних, а решта руских призначило 360 вагонів. Але щож робить краєвий комітет ратунковий? Робить в той спосіб, що мимо того, що наща організация рільнича „Союз торговельний" дістала 1/3 достави, думаючи, що Союз не буде в силї тому подолати, відослав громади до Товариств польских. Союз дістав 10½ вагонів на Рудки, а товариство польске 213, решту Товариство Кулек рільничих.

Комітет поінформував Товариства неофіциально, на тій підставі Товариства

porobyły zamowłenia i na pidstawi toho towarystwa polski distały 50, a Sojuz łysze 20 wagoniw. Takym sposobom nastupyw podił ne widpowidajuczyj sowsim intencyji akcyji ratunkowoji, imenno, podił takyj szczo, 5 hromad polskych distało $20^1/_2$ wagoniw, a 4 hromady ruski łysze $10^1/_2$ wagoniw. To jest fakt, o kotrim, jesły Panowe meni ne wiryte, możete sia perekonaty, koły akta nazad do komitetu ratunkowoho wernut'.

Pry tim wpały słowa p. Stapińskoho, szczo to zbiże ne zijszło. Tak jest' i ja sam czytaw w stenograficznych protokołach obrad Towarystw hospodarskych polskych, de selany zakydowały, szczo take a take zbiże w ich powitach ne zijszło.

Naszi Towarystwa zakupuwały zbiże zahranyczne i wysyłały uriadnyka swoho, kotryj buw pry tim: towarystwa polski zakupuwały łysze u obszarnykiw swojich. *(Głos: I wyszły jak Zabłocki na mydle).* Se je akcyja ratunkowa zwernena w tim napriami, szczoby z neji korystaw chto inszyj a ne toj, kotryj hołodnyj.

A podruhe jest' w tim wydko interes politycznyj; pany chotiat' zbyty sobi w toj sposib kapitał politycznyj, ałe to ricz nebezpeczna, bo chłop ruskyj skaże: win Polak to distaw, a ja Rusyn to ne distaw... (P. **Staruch**: Naj ne żartujut' zohnem, bo hołod to wełykyj pan!)

Duże takoż wrażaje ta sprawa emigracyji. Po dworach ne majut' szczo mołotyty, jak mało zbiża z Rosyji pryjszło, i wże musiły wse wymołotyty, szczoby ne zjiły myszy; tak po dworach roboty nema, pry regulacyji rik takoż nema, a do Prus roblat' sia robitnykowy naszomu trudnosty. Ja wnis wże w sij sprawi interpelacyju. Do Danii, Francyji, Szwajcaryji robitnyk skorsze distane paszport abo knyżku, jak do Prus; nawit' 18-litnych diwczat, kalik i starych ne puskajut' a ne to popysowych. Musiat' buty jakiś hłubszi pryczyny toho spyniuwania, szoby ruskyj robitnyk ne mih poratuwaty swojeji ridni, jak hyne z hołodu.

Dlatoho ja popyraju wnesenie p. Starucha w tij nadiji, szczo ta Pałata zwołyt' uchwałyty, aby tych 20 milioniw, jaki wneskodawec zażadaw wid prawytelstwa, buło rozdanych do rozporiadymosty komitetiw, ałe ne w takim składi jak buły do teper, ałe wybranych czeпоробили замовленя і на підставі того Товариства польскі дістали 50, а Союз лише 20 ваґонів. Таким способом наступив поділ не відповідаючий зовсім інтенції акції ратункової, іменно, поділ такий, що 5 громад польских дістало $20^1/_2$ ваґонів, а 4 громади рускі лише $10^1/_2$ ваґонів. То єсть факт, о котрім, єсли Панове не вірите, можете ся переконати, коли акта назад до Комітету ратункового вернуть.

При тім впали слова п. Стапіньского, що то збіже не зійшло. Так єсть і я сам читав в стенографічних протоколах обрад Товариств господарских польских, де селяни закидували, що таке а таке збіже в їх повітах не зійшло.

Наші Товариства закупували збіже заграничне і висилали урядника свого, котрий був при тім; товариства польскі закупували лише у обшарників своїх (Głos: I wyszły jak Zabłocki na mydle); се є акция ратункова звернена в тім напрямі, щоби з неї користав хто инший, а не той, котрий голодний.

А по друге єсть в тім видко інтерес політичний; пани хотять збити собі в той спосіб капітал політичний, але то річ небезпечна, бо хлоп руский скаже: він Поляк, то дістав, а я Русин, то не дістав. (П. Старух: Най не жартують з огнем, бо голод то великий пан!)

Дуже також вражає та справа еміграції.

По дворах не мають що молотити, як мало збіжа з Росії прийшло і вже мусїли все вимолотити, щоби не зїли миши; так по дворах роботи нема, при регуляції рік також нема, а до Прус роблять ся робітникови нашому трудности. До Данії, Франції, Швайцарії робітник скорше дістане пашпорт або книжку, як до Прус; навіть 18-літних дівчат, калїк і старих не пускають, а не то пописових. Мусять бути якісь глубші причини того спинюваня, щоби руский робітник не міг поратувати своєї рідні, як гине з голоду.

Длятого я попираю внесенє п. Старуха в тій надії, що та Палата зволить ухвалити тих 20 мілїонів, які внескодавець зажадав від правительства, було розданих до розпорядимости комітетів, але не в такім складї, як були до тепер, але вибраних через Вис. Палату, котра

rez Wys. Pałatu, kotra wynna maty prawo kontroli wsich komitetiw powitowych. (*Brawa i oklaski.*)

P. **Sandulak**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Sandulak.

P. **Sandulak**: Wysoka Pałato!

Ja baczu, szczo sprawdi czas je wże spiznenyj i może dlatoho mnoho paniw wże wyjszło z toji sali, ałe może wyjszło i dlatoho, aby ne słuchaty prawdy, skazanoji w oczy.

Ałe prystupujuczy do riczy, do wniesku p. Starucha, klubowoho towarysza, o nahłist' akcyji ratunkowoji, ja korotko zhadaju, szczo tutka ne ma szczo szyroko sia rozwodyty.

Bahato narikano, zaky reforma wyborcza mohła sia urodyty. Otże ona teper umundurowana, ałe kuda pide toj narid, kotryj oczikuwaw toji reformy? Jomu w hołowi teper ne reforma, bo jomu hołod zahladaje w oczy. Otże ne rozwodim sia szyroko, może aż tak, szczoby paperu do spysania ne stało, ałe pryhłańmo sia łysze tysiaczam bidnych ludyj, kotri szukajut' hrobu, bo ne możut' skonaty, bo hołodnomu tiażko umyraty. Ja z pid selańskoji strichy, i ne jeśm tym kotryjby w to ne wiryw, bo i ja sam czasto za mołodszych czasiw ne raz hołod terpiw. Ja z pidhirskoji strichy jeśm wid riadu lit świdkom, szczo u nas wiczna wijna domowa. Czerez dwa lita padaje doszcz w horach, kotri potim wsiu wodu widdajut' i ona załywaje naszi pola nad Czeremoszom i Prutom — i tak wiczno borykajemo sia z dwoma worohamy, z hołodom i z wodoju. A jesły tutka każe sia o regulacyji rik, to ja muszu skazaty, szczo to je takyj rachunok, jak wybraty sia na jarmarok bez hrosza: po szczo regulacyja, jak ciłi seła woda zabrała?

Szczo do ratunkowych komitetiw, ony radiat' wid misiacia żowtnia i padołysta do nyni, ja braw takoż uczast' wże w 4 takych zasidaniach. Tam howoryt' sia pro se, skilko potreba żywnosty, kukurudzy, żyta, paszi, spysujet' sia seła, wsio to spysujet' sia i majże cilu knyżoczku spysałyśmo riżnych domahań, a tutky na ciłyj powit śniatyńskyj prychodyt' kilkanajciat' wagoniw i to łysze na papery! Ide misiać za misiacem, a nijakoji akcyji ratunkowoji nema. Skazano, szczo na każde seło potreba po kilka wagoniw żywnosty, a tam prychodyt' na tysiacz abo $1^1/_2$ tysiacza nasełenia 200 abo 400 sotn.[3] do rozdiłu. A i to-

винна мати право контролї всїх комітетів повітових (Brawa i oklaski.)

П. Сандуляк. Прошу о голос.

П. Сандуляк. Висока Палато!

Я бачу, що справдї час є вже спізнений і може длятого много панів вже вийшло з тої салї, але може вийшло і длятого, аби не слухати правди, сказаної в очи.

Але приступуючи до річи, до внеску п. Старуха, клюбового товариша, о нагліть акциї ратункової, коротко згадаю, що тутка нема що широко ся розводити.

Богато нарікано, заки реформа виборча могла ся уродити. Отже она тепер умундурована, але куда піде той нарід, котрий оч кував тої реформи. Йому в голові тепер не реформа, бо йому голод заглядає в очи. Отже не розводїм ся широко, може аж так, щоби паперу до писаня не стало, але пригляньмо ся лише тисячам бідних людий, котрі шукають гробу, бо не можуть сконати, бо голодному тяжко умирати. Я з під селяньскої стріхи, і не єсьм тим, котрийби в то не вірив, бо і я сам часто за молодших часів нераз голод терпів. Я з підгірскої стріхи, єсьм від ряду лїт сьвідком, що у нас вічно війна домова. Через два лїта падає дощ в горах, котрі потім всю воду віддають і она заливає наші поля над Черемошом і Прутом — і так вічно борикаємо ся з двома ворогами, з голодом і водою. А єсли тутки каже ся о регуляциї рік, то я мушу скакати, що то є такий рахунок, як вибрати ся на ярмарок без гроша: пощо регуляция рік, як цїлі села вода забрала?

Що до ратункових Комітетів, они радять від місяця жовтня і падолиста до нинї, я брав також вже участь в 4 таких засїданях. Там говорить ся про се, скільки потреба живности, кукурузи, жита, паші, списуєть ся села — всьо то списуєть ся і майже цїлу книжочку списалисьмо ріжних домаганьь, а тутки на цїлий повіт снятиньский приходить кільканайцять вагонів — і то лише на папери. Іде місяць за місяцем, а ніякої акциї ратункової нема. Сказано, що на кожде село потреба по кілька вагонів живности, а там приходить на тисяч або $1^1/_2$ тисяча населеня 200 або 400 сотн.[3] до розділу.

ho nema. A tymczasom nasełenie puchne z hołodu. U nas na seli panuje tyf i dyfteryja i wsiaki ynszi choroby z hołodom zwiazani.

A szczo selianam dały? Reformu wyborczu. Ałe win i z reformoju wyborczoju umre. Do smerty jeho dopuskajete, ałe za more ne puskajete. Jak tak dalsze bude, to chyba toj selanyn plune w kułak, wożme pałyciu w ruky i z tym paragrafom pide.

Panowe! ne żartujmo z hołodom. Hołod je jak ohoń.

Ja wydżu, szczo nema tutky wże słuchacziw. Ti, kotri wtikły, ne dbajut' o narid, a z tych, kotri sia łyszyły, bohato takych, kotri chtiły czuty, jak chłop howoryt'.

U nas w Hałyczyni raj. Majemo reformu wyborczu, to wże ciłyj raj. Jesły wże ta reforma wyborcza takym rajom, to zapobihnimo hołodowy. Jak ne bude zapomohy, to bud'te pewni, szczo po kraju pide czużyj hrisz, szczo po kraju rozsyplut' sia śwituczi rubli rosyjski.

A tohdy, de pidemo, wy i my? Ja czuw, szczo u nas w śniatyńskim powiti, de nema nijakoji zapomohy, a rubli wże idut' aż poza Czeremosz. Ony tam dobre znajut', szczo może zrobyty hrisz z hołodnym.

Otże bażanie nasze je, szczoby prawytelstwo jak najskorsze dało zapomohu, a to jak najskorsze, bo piznijsze może bude za pizno.

Popyraju wnesenie p. Starucha. *(Brawa i oklaski.)*

P. Winniczuk. Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Winniczuk.

P. Winniczuk: Wysokyj Sojme!

Wsim nam dobre je znana ricz, szczo majże ciłyj rik 1912 i do kińcia wereśnia 1913 szczodeń doszczi padały a riky załywały najlipszi grunta, tak szczo formalno jak stawy wyhladały. De sia rodyła pszenycia, kukurudza i baraboli tak woda stała, szczo można tam buło jichaty czownom.

Ałe wy na se ne ohladajete sia. Wy dalsze podatky stiahajete i egzekutoriw po sełach wysyłajete. Ne uważajete, szczo narid z hołodu hyne i nema szczo do huby wziaty. Selanyn ne maje szczo do huby wziaty, ałe egzekutor pryjde na seło i wożme ostatnu perynu. Toj selanyn ne maje sia czym nakryty nawit' w noczy. A znajete Panowe, szczo ho-

А і того нема. А тимчасом населенє пухне з голоду. У нас на селї панує тиф і дифтерия і всякі инші хороби з голодом звязані.

А що селянам дали? Реформу виборчу. Але він і з реформою виборчою умре. До смерти єго допускаєте, але за море не пускаєте. Як так дальше буде, то хиба той селянин плюне в кулак і возьме палицю в руки і з тим параграфом піде.

_Панове! Не жартуймо з голодом. Голод є як огонь!

Я виджу, що нема вже тутки слухачів. Ті, котрі втїкли, не дбають о нарід, а з тих, котрі ся лишили, богато таких, котрі хтїли чути, як хлоп говорить.

У нас в Галичинї рай. Маємо реформу виборчу — то вже цїлий рай. Єсли вже та реформа виборча таким раєм, та запобігнїмо голодови. Як не буде запомоги, то будьте певні, що по краю піде чужий гріш, що по краю розсиплють ся сьвітучі рублї росийскі.

А тогди, де підемо, ми і ви? Я чув, що у нас в снятиньскім повітї, де нема нїякої запомоги, а рублї вжѐ йдуть аж поза Черемош. Они там добре знають, що може зробити гріш з голодним.

Отже бажанє наше є, щоби правительство як найскорше дало запомогу, а то як найскорше, бо пізнїйше може бути за пізно.

Попираю внесенє п. Старуха. (Brawa i oklaski).

П. **Винничук**: Прошу о голос.

П. **Винни ук**: Високий Сойме!

Всїм нам добре є знана річ, що майже цїлий рік 1912 і до кінця вересня 1913 щоденно дощі падали, а ріки заливали найлїпші ґрунта так, що формально як стави виглядали. Де ся родила пшениця, кукурудза і бараболї так вода стала, що можна там було їхати човном.

Але ви на се не оглядаєте ся. Ви дальше податки стягаєте і екзекуторів по селах висилаєте. Не уважаєте, що нарід з голоду гине і не має що до губи взяти. Селянин не має що до губи взяти, але екзекутор прийде на село і возьме остатну перину. Той селянин не має ся чим накрити навіть в ночи. А знаєте, Панове, що голод і холод, то велика

łod i chołod, to wełyka nużda. A na seli nema ani szczo jisty, ani za szczo kupyty derewa. A jak czołowik ne zjisť ani ne maje sia czym nakryty, to prychodyť na ncho tyf i czerwinka. Narid choruje po sełach i hyne.

Wyšte szcze nikoły ne buły hołodni, bo zawsihdy majete szczo jisty, i ne bułyšte nikoły w zymni, bo zawsihdy majete czym pałyty. Ałe, jakbyšte piszły na seło, tobyšte wydiły, jak toj tiażko praciujuczyj narid ne maje szczo jisty, i jak wid zymno terpyť.

Jesły nasz narid domahaje sia pomoczy wid centralnoho prawytelstwa, to prawytelstwo bajduże, a obiciuje i nikoły nam, selanam ne daje. Powit, kotryj ja zastupaju, maje wełyczezni riky jak Dnister, Łimnyciu, Bystryciu i inszi. Otżeż riky ti wsio pozabyrały i niszczo ne łyszyło sia. A tutky musymo szcze podatky płatyty. Jak pryjdemo do starostwa upomynaty sia o jakyjś opust na podatkach, szczoby nam toj egzekutor ne zabyraw ostatnu poduszku, to starosta bajduże. A dlaczoho? Bo starosta bere 1000 kor. na misiać i ne znaje, szczo selanyn terpyť z hołodu. Jak toj selanyn pryjde do mista na zarobok, to ti miski robitnyky, kotri takoż zarobku ne majuť kaminiamy ta derewom wyhaniajuť toj bidnyj narid z mista.

Toj selanyn ne maje de sia podity, zarobyty i pożywyty i musyť z hołodu umyraty.

Popyraju horiaczo wnesok p. Starucha, szczoby prawytelstwo jak najskorsze pryjszło w pomicz. (Brawa).

нужда. А на селї нема анї що їсти, анї за що купити дерева. А як чоловік не зїсть, анї не має ся чим накрити, приходить на него тиф і червінка. Нарід хорує цо селах і гине.

Висьте ще нїколи не були голодні, бо завсїгди маєте шо їсти і не булисьте нїколи в зимнї, бо завсїгди маєте чим палити. Але якбисьте пішли на село, тобисьте видїли, як той тяжко працюючий нарід не має що їсти і як від зимна терпить.

Єслн наш нарід домагає ся помочи від центрального Правительства, то Правительство байдуже, а обіцює і нїколи нам селянам не дає. Повіт, котрий я заступаю, має величезні ріки, як Днїстер, Лімниця, Бистрица і инші. Отже ріки ті все позабирали і нїщо не лишило ся. А тутки мусимо ще податки платити. Як прийдемо до Староства упоминати ся о який опуст на податках, щоби той екзекутор не забирав остатну подушку, то староста байдуже. А длячого? Бо староста бере 1000 К на місяць і не знає, що селянин терпить з голоду. Як той селянин прийде до міста на заробок, то ті мійські робітники, котрі також зарібку не мають, камінями та деревом виганяють той бідний нарід з міста.

Той селянин не має де ся подїти, заробити і поживити і мусить з голоду умирати.

Попираю горячо внесок п. Старуха, щоби Правительство як найскорше прийшло в поміч. (Brawa).

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi zapomogowej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje, ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Posiedzenie odraczam do godziny 5. popołudniu.

(Przerwa posiedzenia o godzinie 2 minut 50 popołudniu).

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 16 lutego 1914 r.

(*Po przerwie o godzinie 5 minut 35 popołudniu*).

Marszałek: Sejm w kompłecie, posiedzenie odroczone otwieram na nowo.

Przystępujemy do porządku dziennego, którego pierwszym punktem są wybory komisyi sejmowych: administracyjnej z 25 członków, bankowej z 25 członków, budżetowej z 25 członków, górniczej z 15 członków, gospodarstwa krajowego z 25 członków, komunikacyjnej z 25 członków, prawniczej z 15 członków, przemysłowej z 25 członków, sanitarnej z 15 członków, szkolnej z 25 członków, wodnej z 15 członków, zapomogowej z 25 członków.

P. **Leo**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Leo.

P. **Leo**: Wysoki Sejmie!

Stawiam wniosek, żeby wybrać dodatkowo jeszcze trzy komisye, mianowicie: komisyę gminną obok administracyjnej, dalej zamiast komisyi komunikacyjnej, żeby wybrać komisye: drogową i kolejową, wreszcie komisyę petycyjną. Pierwsze trzy złożone być mają z 25 członków każda, a petycyjna z 15 członków.

Marszałek: Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparty.

Rozprawa nad tym wnioskiem otwarta, czy żąda kto głosu (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Wobec uchwalenia wniosku p. Lea, usuwam z porządku dziennego wybór komisyi komunikacyjnej, natomiast jeżeli się nikt temu nie sprzeciwi, mam zamiar postawić na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia wybór komisyi drogowej, kolejowej i gminnej, każdej z 25 członków oraz komisyi petycyjnej z 15 członków. (*Po chwili.*)

Wobec tego, że nikt się temu nie sprzeciwia, odbędą się i te wybory na dzisiejszem posiedzeniu.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Skrzyńskiego, Krasickiego, Burzyńskiego, Lewickiego Lwa, Srokowskiego i Schmidta.

Proszę panów o oddawanie kartek do wszystkich komisyi łącznie.

Zwracam jeszcze uwagę, że w spisie komisyi drogowej i kolejowej zaszła pomyłka drukarska. Mianowicie między członkami tych komisyi umieszczono przez pomyłkę zamiast p. Krasickiego p. Kasznicę. Proszę zatem w spisie komisyi drogowej i kolejowej kreślić p. Kasznicę, a wpisywać p. Krasickiego. (*Posłowie głosują kartkami.*)

Proszę p. p. skrutatorów do przeprowadzenia skrutynium. Tymczasem przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, którym jest:

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy wodnej. **(Aleg. 80.)**

Sekretarz p. **Urbański**:

Wnoszę na odesłanie tego przedłożenia do komisyi wodnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o uzupełnieniu ksiąg gruntowych przez wpisanie dobra publicznego. **(Aleg. 81.)**

Sekretarz p. **Urbański**:

Wnoszę na odesłanie tego przedłożenia do komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie pobierania dochodów i czynienia wydatków z funduszu krajowego w IV. kwartale roku 1912, **(Aleg. 82.)**

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jahl**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1913 i dodatkowego sprawozdania w tym przedmiocie. **(Aleg. 83. i 84.)**

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jahl**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1914 i dodatkowego sprawozdania w tym przedmiocie. (**Aleg. 85 i 86.**)

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jahl:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1911. (**Aleg. 87.**)

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jahl:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1912. (**Aleg. 88.**)

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jahl:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek. (**Aleg. 89.**)

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jahl:**

Wnoszę odesłanie sprawozdania do Komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść, (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o preliminarzu galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1913. (**Aleg. 90.**)

Sprawozdawca p. Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jahl:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o preliminarzu galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1914. (**Aleg. 91**).

Sprawozdawca p. Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jhal:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przedłużenia prawa korzystania z uwolnienia od dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego, tudzież od dodatku gminnego do tego podatku i do 5% podatku pobieranego od domów, uwolnionych od podatku domowo-czynszowego tych budynków we Lwowie, które będą wybudowane w miejsce 181 domów przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi i asanacyi miasta. (**Aleg. 92.**)

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jahl**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od dodatku krajowego i dodatków gminnych do podatku domowo-czynszowego domów zbudowanych w Podgórzu, w miejsce przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych. (**Aleg. 93.**)

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jahl**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy go głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego i komisyi krajowej dla spraw przemysłowych tudzież krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu w zakresie popierania przemysłu krajowego i rękodzieł za czas od 1. sierpnia 1912. do 31. lipca 1913. (**Aleg. 94.**)

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jahl**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi przemysłowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. (**Aleg. 95.**)

Srawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jahl**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi górniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli. (**Aleg. 96**).

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Jahl**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi górniczej.

Marszałek: Rozprawą otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie za rok 1912/13. (**Aleg. 97.**)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdanie do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Niki.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za rok 1912 13 (**Aleg. 98.**)

Sprawozdawca posel Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych

zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie. (**Aleg. 99.**)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Pilat:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych szkołach rolniczych i nauce wędrownej gospodarstwa wiejskiego za rok 1912/13. (**Aleg. 100.**)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany statutu krajowej komisyi dla spraw rolniczych. (**Aleg. 101.**)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w roku 1912. (**Aleg. 102.**)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa. (**Aleg. 103.**)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o włościach rentowych. (**Aleg. 104.**).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku pierwsze krajowym. (**Aleg. 105.**).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla emisyi obligacyj kolejowych i zmiany statutu Banku krajowego. (**Aleg. 106.**)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie dalszego uposażenia i rozwinięcia działalności Banku krajowego oraz zmian w statucie w tym celu potrzebnych (**Aleg. 107.**)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty,

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego. **(Aleg. 108.)**.

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach krajowego Patronatu spółek oszczędności i pożyczek oraz innych spółek rolniczych. **(Aleg. 109.)**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawazdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odosłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej centralnej Kasie dla spółek rolniczych. **(Aleg. 110.)**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o klęskach elementarnych w roku 1913 i o zarządzeniach zaradczych. **(Aleg. 111.)**.

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi zapomogowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego do L.W. 96.615/913 tudzież do L.W. 131.840/913 o operacyach agrarnych. **(Aleg. 112 i 113.)**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany i uzupełnienia ustawy komasacyjnej i ustawy działowo-regulacyjnej. **(Aleg. 114 i 115.)**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o melioracyach. **(Aleg. 116 i 117.)**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych. **(Aleg. 118.)**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi wodnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie dróg wodnych. **(Aleg. 119.)**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi wodnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o uzupełnieniu regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem. **(Aleg. 120.)**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi wodnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o systematycznej regulacyi Prutu od Kołomyi do granicy bukowińskiej. **(Aleg. 121.)**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi wodnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustawy o rybołowstwie z dnia 31. października 1887. Dz. u. i rozp. kraj. z r. 1890 N. 37. **(Aleg. 122.)**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o podwyższeniu poborów krajowych dozorców melioracyjnych. **(Aleg. 123.)**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich. (**Aleg. 124.**)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie otwarcia 8-go kursu praktycznego dozorców drenarskich. (**Aleg. 125.**)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznej służby drogowej Wydziału krajowego, w przedmiocie regulacyi płac konduktorów drogowych, w przedmiocie polepszenia bytu drożników dróg krajowych oraz w sprawie zmian w uregulowaniu zaopatrzeń dla tychże drożników, ich wdów i sierót (**Aleg. 126.**)

Sprawozdawca poseł Dąmbski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania veniam studiorum praktykantom technicznym oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego Karolowi Pielechowi i Franciszkowi Jakubikowi (**Aleg. 127.**)

Sprawozdawca p. Dąmbski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski**:

Wnoszę odesłanie sprawozdania do komisyi petycyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zmiany etatu urzędników krajowego biura kolejowego. (**Aleg. 128.**)

Sprawozdawca poseł Dąmbski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zmamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ukrajowienia dróg. (**Aleg. 129.**)

Sprawozdawca poseł Dąmbski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi drogowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zaprowadzenia opłat mytniczych od automobilów. (**Aleg. 130**).

Sprawozdawca poseł Dąmbski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi drogowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy za II. półrocze 1912 i I. półrocze 1913. **(Aleg. 131.)**

Sprawozdawca poseł Dąmbski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie utworzenia posady drugiego krajowego inspektora szpitali. **(Aleg. 132.)**

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie powiększenia etatu i regulacyi płac lekarzy kraj. zakładu dla obłąkanych, tudzież co do regulacyi płac urzędników kraj. szpitala powszechnego we Lwowie, św. Łazarza w Krakowie i kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. **(Aleg. 133.)**

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rosprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie powiększenia etatu lekarzy pomocniczych kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie, tudzież podwyższenia dodatków aktywalnych aptekarzy szpitala powyższego i kraj. szpitala powszechnego we Lwowie. **(Aleg. 134.)**

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos:

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt nie żąda głosu, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych. **(Aleg. 135.)**

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do Komisyi sanitarnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia budynków rzeźni i piekarni w kraj. zakładzie dla umysłowochorych w Kobierzynie. **(Aleg. 136.)**

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski:**

Wnoszę odsłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej do załatwienia w porozumieniu z komisyą budżetową.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o postępie budowy kraj. zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie. (**Aleg. 137.**)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej do załatwienia w porozumieniu z komisyą budżetową.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zakupna części parceli gruntowej lk. 4318/1 w Lipniku w celu rozszerzenia posiadłości szpitala powszechnego w Białej. (**Aleg. 138.**)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni. (**Aleg. 139.**)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Drohobyczu przez dobudowę pawilonu dla zakaźnie chorych i domu administracyjnego przy równoczesnem przeobrażeniu budynku głównego. (**Aleg. 140.**)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Jaśle. (**Aleg. 141.**)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Podhajcach. (**Aleg. 142.**)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Rzeszowie. (**Aleg. 143.**)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski**.

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie. (Aleg. 144.)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie oddawania nadal do szpitala św. Ludwika w Krakowie na leczenie chorych dzieci nadsyłanych do szpitala św. Łazarza. (Aleg. 145.)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kupna realności przy ul. Mickiewicza 5. na pomieszczenie biur Wydziału krajowego.(Aleg. 146.)

Sprawozdawca poseł Kiweluk ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Bieniowa, Bukowiec i Sokoliki z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Boryni, a przydzielenia do okręgu sądowego w Turce. (Aleg. 147.)

Sprawozdawca poseł Kiweluk ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Chaszczów, Łopuszanka lechniowa i Grąziowa z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce, a co do Grąziowej w Starym Samborze a przydzielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach. (Aleg. 148.)

Sprawozdawca poseł Kiweluk ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Mszaniec wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach a wcielenia jej do okręgu sądowego w Trembowli raz o wydzielenie ich z powiatu politycznego husiatyńskiego a przyłączenie do powiatu politycznego trembowelskiego. (Aleg. 149.)

Sprawozdawca poseł Kiweluk ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Neterpińce wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie, a wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Załoźcach, (Aleg. 150.)

Sprawozdawca poseł Kiweluk ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Oparówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego we Fryszaku, a przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie. **(Aleg. 151.)**

Sprawozdawca poseł Kiweluk ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego rocznego dochodu 5·48% od części kapitału zakładowego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 200.000 K. przez przeciąg 75 lat. **(Aleg. 152.)**

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy Onyszkiewicza ma głos poseł Kiweluk.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego rocznego dochodu 5·48% od części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 150.000 K przez przeciąg 75 lat. **(Aleg. 153.)**

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Onyszkiewicza ma głos poseł Kiweluk.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Udzielam głosu p. L. Lewickiemu dla zdania sprawy z wyniku skrutynium wyborów do komisyi sejmowych.

P. L. Lewicki: Głosowało 101 posłów; absolutna większość 52 głosów. Wszystkie głosy otrzymali na członków:

do komisyi administracyjnej: Bardel, Bojko, Burzyński, Cegielski, Górkiewicz, Jaworski Władysław, Jędrzejowicz, Krzeczunowicz Waleryan, Krzysztofowicz, Laskowski, Lewicki Lew, Łahodyński, Maiss, Neumann, Nowosielecki. Rittel, Rożankowski, Sare, Serczyk, Stadnicki (junior), Starzyński Stanisław, Starzyński T., Staruch, Wodzicki, Wójcicki;

do komisyi bankowej: Abrahamowicz, Adam, Dąmbski Aleksander, Długosz, Götz, Horbaczewski, Hupka, Krężel, Kormosz, Korol, Koziebrodzki, Laskowski, Leo, Lewicki Kość, Lubomirski, Łahodyński, Maryewski, Moysa, Riedl, Sapieha Paweł, Serwatowski, Schmidt, Zamoyski, Zgórski, Żardecki;

do komisyi budżetowej: Badeni, Biały, Dąmbski Aleksander, Głąbiński, Horbaczewski, Hupka, Jabłoński, Jaworski Władysław, Kasznica, Kędzior, Krzeczunowicz Aleksander, Korol, Krzysztofowicz, Leo, Loewenstein, Lewicki Kość, Makuch, Niezabitowski, Petruszewicz, Piniński, Rutowski, Sapieha Paweł, Skarbek, Starzyński Stanisław, Żardecki;

do komisyi drogowej: Biały, Burzyński, Bzowski, Dumka, Federowicz, Głąbiński, Gromnicki, Kasznica, Krężel, Krzeczunowicz Waleryan, Lisiewicz, Łaskuda,

Męciński, Metella, Moysa, Pilch, Potocki, Rożankowski, Schätzel, Schmidt, Skrzyński, Starzyński Tadeusz, Urbański, Winniczuk, Załoziecki;

do komisyi gminnej: Bardl, Bojko, Burzyński, Cegielski, Górkiewicz, Jaworski Władysław, Jędrzejowicz, Krzeczunowicz Waleryan, Krzysztofowicz, Laskowski, Lewicki Lew, Łahodyński, Maiss, Neumann, Nowosielecki, Rittel, Rożankowski, Sare, Serczyk, Stadnicki junior, Starzyński Stanisław, Starzyński T., Staruch, Wodzicki, Wójcicki;

do komisyi gospodarstwa krajowego: Bojko, Bzowski, Brunicki, Czartoryski, Dąmbski Aleksander, Dzieduszycki, Kędzior, Kleski, Krasicki, Konopka, Metella, Perfecki, Schätzel, Schnell, Serwatowski, Siwula, Tarnowski Zdzisław, Theodorowicz Antoni, Terszakowiec, Tomaka, Wanio, Witos, Wolanin, Załoziecki, Zamorski;

do komisyi górniczej: Aschkenase, Bandrowski, Barański, Długosz, Garapich, Kurowiec, Mycielski, Nowakowski, Olearski, Potocki, Serczyk, Tyszkowski, Wolanin, Załoziecki, Zamoyski;

do komisyi kolejowej: Biały, Burzyński, Bzowski, Dumka, Federowicz, Głąbiński, Gromnicki, Kasznica, Krężel, Krzeczunowicz Waleryan, Leo, Lisiewicz, Łaskuda, Męciński, Metella, Moysa, Pilch, Potocki, Rożankowski, Schmidt, Skrzyński, Starzyński Tadeusz, Urbański, Winniczuk, Załoziecki;

do komisyi petycyjnej: Bardel, Burzyński, Bzowski, Haempel, Krasicki, Krzeczunowicz Waleryan, Lewicki Lew, Łaskuda, Ławruk, Misiński, Nowosielecki, Tomaka, Winniczuk, Wolanin, Zgórski;

do komisyi prawniczej: Aschkenase, Biały, Biesiadecki, Gromnicki, Hołubowicz, Jędrzejowicz, Jaworski Władysław, Kasznica, Kochanowski, Laskowski, Maiss, Misiński, Nowakowski, Schmidt, Wójcicki;

do komisyi przemysłowej: Abrahamowicz, Adam, Baczyński, Biesiadecki, Długosz, Federowicz, Götz, Halban, Lewicki Lew, Lubomirski, Łahodyński, Maryewski, Mycielski, Neumann, Potocki, Riedl, Rittel, Rutowski, Schnell, Serwatowski, Singalewicz, Stroński, Wanio, Zamoyski, Żardecki;

do komisyi sanitarnej: Bednarski, Jabłoński, Kochanowski, Kostanecki, Krasicki, Kurowiec, Łaskuda, Mars, Potocki, Sandulak, Sare, Stadnicki (jun.) Siwula Theodorowicz Antoni, Tertil;

do komisyi szkolnej: Adam, Baczyński, Badeni, Bandrowski, Biesiadecki, Bojko, Czartoryski, Cegielski, Cieński, Długosz, German, Halban, Kasznica, Krzeczunowicz Aleksander, Koziebrodzki, Laskowski, Makuch, Michalik, Okuniewski, Singalewicz, Srokowski, Stroński, Tarnowski Stanisław, Witos, Zamorski;

do komisyi wodnej: Barański, Bojko, Dzieduszycki, Halban, Haempel, Hołubowicz, Kędzior, Krasicki, Krzeczunowicz Aleksander, Maciuszek, Olearski, Sare, Schätzel, Singalewicz, Trylowski;

do komisyi zapomogowej: Burzyński, Bzowski, Cieński, Górkiewicz, Kapuściński, Kędzior, Kleski, Konopka, Lisiewicz, Moysa, Nowakowski, Nowosielecki, Schnell, Serczyk, Skrzyński, Stadnicki (senior), Staruch, Starzyński Tadeusz, Theodorowicz Antoni, Tertil, Trylowski, Witos, Wójcicki, Załoziecki, Zaremba.

Marszałek: Ci więc Panowie wybrani zostali jednogłośnie do poszczególnych komisyj. Upraszam tych Panów, by byli łaskawi, po posiedzeniu ukonstytuować się i wynik ukonstytuowania się podać do wiadomości kancelaryi sejmowej. Proszę teraz p. sekretarza, by podał do wiadomości Panów, w jakich salach mają się poszczególne komisye zebrać celem ukonstytuowania się.

P. sekretarz **Urbański**: *(czyta)*

Komisya administracyjna i gminna mają się zebrać w sali II, bankowa w sali IV, budżetowa w sali III, drogowa i kolejowa w sali V, komisya gospodarstwa krajowego w sali VII, górnicza w małej sali sesyjnej, petycyjna w kancelaryi sejmowej, prawnicza w biurze zastępcy marszałka J.E. biskupa Czechowicza, przemysłowa w kancelaryi sejmowej, sanitarna w sali VIII, szkolna w sali Unii lubelskiej, wodna w poczekalni J.E. Marszałka a zapomogowa w sali VI.

Marszałek: Obecnie przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego, którym jest:

Pierwsze czytanie wniosku posła Lea i tow. w sprawie przedłożenia

wniosków co do przyznania nauczycielstwu ludowemu dodatku drożyźnianego za rok bieżący i w sprawie regulacyi płac nauczycielskich.

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Leo.

P. dr. **Leo**: Wysoki Sejmie!

Sprawa regulacyi płac nauczycielskich była już wielokrotnie w tej Izbie omawianą i zdaje mi się, że nie potrzeba słów wiele tracić, aby uzasadnić nagłość tej sprawy i słuszność żądań sfer nauczycielskich w kierunku polepszenia ich bytu. W r. 1912 przyznał Wosoki Sejm dodatek drożyźniany, a tem samem stwierdził, że położenie materyalne nie zgadza się z ich zawodem, pełnym trudu i nieraz wielkiego poświęcenia.

Stosunki ekonomiczne zmieniły się na gorsze, a tem samem sprawa regulacyi płac nauczycielstwa stała się tem bardziej piekącą.

Skoro rząd i prawie wszystkie kraje koronne dla urzędników swoich, tudzież dla nauczycieli, przeprowadziły już regulacyę i to przed laty kilku, a w ciągu ostatniego dziesięciolecia w niektórych krajach, mimo regulacyi, przyznano nowe dodatki drożyźniane, to sądzę, że Wysoki Sejm przyzna racyę i słuszność tym licznym petycyom i żądaniom, oraz wnioskowi, podpisanemu przez szereg członków tej Wysokiej Izby, żeby najpierw przyznać za 1913 r. dodatek drożyźniany, — skoro stosunki w tym roku w porównaniu z 1912 r. nie zmieniły się na lepsze, a następnie, by przeprowadzić i to jak najprędzej regulacyę definitywną płac nauczycielskich, dlatego popierając ten wniosek przy pierwszem czytaniu, ograniczam się do tych kilku słów w przekonaniu, że Wysoka Izba na skutek sprawozdania komisyi szkolnej, do której teraz zaapelować sobie pozwolę, uchwali jeszcze w bieżącej sesyi definitywną regulacyę płac nauczycielskich.

Pod względem formalnym upraszam o przekazanie tego wniosku do komisyi szkolnej, aby w porozumieniu z komisyą budżetową całkiem definitywnie rzecz tę załatwiła (*Brawa*).

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zwiększenia dotacyi na rzecz funduszu rękodzielniczego. (**Aleg. 155.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Głąbiński.

JE. p. **Głąbiński**: Wysoki Sejmie!

Wskutek przełomu ekonomicznego, jaki nastąpił z powodu rozwoju przemysłu fabrycznego, najwięcej niewątpliwie ucierpiała ta warstwa wytwórcza, która jest rdzeniem mieszczaństwa w miastach i miasteczkach. Warstwa ta cierpi obecnie nie tylko pod wpływem konkurencyi wielkiego przemysłu, ale także wskutek organizacyi dzisiejszego handlu i rozwoju dzisiejszej komunikacyi i wskutek braku odpowiedniej organizacyi kredytu, a nadto dlatego, że niema dopływu zdolnych sił do pracy, gdyż zdolniejsze siły zwracają się do zawodów wolnych a nawet do przemysłu fabrycznego.

Wysoki Sejm z początku dla rękodzieła bardzo mało, albo nic nie uczynił. Dopiero w ostatniej kadencyi przychylił się do wniosku, ażeby wprowadzić patronat dla drobnego przemysłu i rękodzieła.

Patronat ten już istnieje i funkcyonuje. Do tego patronatu uchwalono fundusz 5-milionowy, który był spłacany w bardzo niewielkich ratach, obecnie po 150.000 K. rocznie; suma dla całego kraju i dla potrzeb naszego rękodzieła niewątpliwie niewystarczająca.

Okazało się to w ciągu przesilenia kredytowego w roku poprzednim a w tym roku zdołano zaledwie wypłacić 100.000 K. i patronat musiał się zapożyczyć w Banku krajowym.

Patronat musiał się zapożyczyć w banku na rachunek przyszłych rat dotacyi udzielonej. Oczywiście w ten sposób patronat gospodarować nie może i okazuje się znaczniejsza potrzeba zasilenia tego funduszu pożyczkowego. Sądzę, że podniesienie raty na 400.000 K. może w części odpowie istotnej potrzebie. Wnoszę tedy, żeby Sejm uchwalił podniesienie nie samej dotacyi ale rat, które się corocznie wypłaca, z 150.000 na 400.000 K. Pod względem formalnym stawiam

wniosek o odesłanie mego wniosku do komisyi przemysłowej, aby w porozumieniu z budżetową zdała o nim sprawozdanie.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie przyjęcia na rachunek funduszu krajowego części pożyczki hipotecznej, zaciągniętej na budowę domu rękodzielniczego we Lwowie. (**Aleg 156.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Głąbiński.

P. **Głąbiński**: Wysoki Sejmie!

Nie będę tego wniosku bliżej motywował, mogę się powołać tylko na te krótkie podane w motywach uwagi. W Krakowie Izba rękodzielnicza wystawiła sobie dom, a Sejm przychylił się do tego, żeby część pożyczki na jego budowę kraj objął i spłacał ratami. Otóż ponieważ obecnie i Izba rękodzielnicza lwowska zdobyła się na wybudowanie własnego domu również z wielkim wysiłkiem i zaciągnęła wielką pożyczkę na ten cel, wnoszę, żeby Sejm raczył również i dla tej Izby rękodzielniczej przyznać pewną kwotę mianowicie 100.000 K., którąby Sejm spłacał jako pożyczkę ratalną, analogicznie, jak spłaca dla Izby krakowskiej. Pod względem formalnym stawiam wniosek o odesłanie mego wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść *(Większość)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie połączenia kolejowego zdrojowisk kraj. z miastami stołecznemi i wprowadzenia taryf sezonowych. (**Aleg. 157.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Głąbiński.

P. **Głąbiński**: Znane jest zaniedbanie ze strony państwa i ministerstwa kolejowego naszych zdrojowisk, w których się skupia znaczna część naszego gospodarstwa krajowego. Sądzę, że bliższe zajęcie się niemi i poparcie ich żądań od wielu lat stawianych jest naszym obowiązkiem. Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi kolejowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego w sprawie oddania lasów i domen państwowych oraz salin w Galicyi w zarząd kraju. (**Aleg. 158.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Głąbiński.

P. **Głąbiński**: To jest sprawa nie po raz pierwszy podnoszona nietylko przezemnie lecz i przez innych członków Sejmu. Wedle § 20 statutu krajowego należy do Sejmu zarząd majątkiem krajowym, a do majątku krajowego zalicza statut to wszystko, co przez swoje pochodzenie albo późniejsze powstanie przedstawia się jako własność krajowa, niewątpliwe jest, że domeny państwowe i lasy, które powstały z dawniejszych królewszczyzn przez swoje pochodzenie należą nie do państwa lecz do kraju. Dlatego już w pierwszej erze konstytucyjnej powstała myśl, aby na podstawie § 20 statutu oddać te domeny i lasy w zarząd kraju. Za tem przemawia i to, iż wedle tego samego statutu sprawy kultury należą do Sejmu, a zarząd domen i lasów wchodzi niewątpliwie w sprawy kultury krajowej. Muszę nadto zwrócić uwagę i na to, że obecny zarząd nie jest pod ścisłą kontrolą czynników parlamentarnych.

Od czasu do czasu dowiadujemy się o tem, że znaczne kompleksy lasów zostały oddane jeszcze na wyrąb. O tem cały parlament nie wiedział, a to oddawanie często się odbywa w sposób niegospodarny, na któryby się czynniki parlamentarne nie zgodziły. Także z tego stanowiska musimy pragnąć, żeby zarząd rzeczywiście był odpowiedni i pod kontrolą konstytucyjną pozostawał. Były co do tego wnioski w swoim czasie i były nawiązane rokowania z rządem. Nie wiem, na czem się one skończyły, wiadomo mi tylko, że rząd w swoim czasie nie zajmował wprost negatywnego pod tym względem stanowiska i dlatego mam nadzieję, że jeżeli kraj i Sejm będą się wytrwale starali i dążyli, to

ostatecznie cel ten zostanie osiągnięty. To samo co do domen i lasów odnosi się i do salin państwowych.

Pod względem formalnym stawiam wniosek o przydzielenie mego wniosku komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wolanina i tow. w sprawie obwałowania Sanu. (**Aleg. 159.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos poseł ksiądz Wolanin.

P. ks. **Wolanin**. Obwałowanie rzeki Sanu przez cały powiat niżański wzdłuż staje się kwestyą najaktualniejszą w tamtejszej okolicy. Wylewy minionego roku dowiodły, że jeżeli się siły żywiołowej Sanu nie ujmie w karby, to San w całej okolicy będzie wyrządzał ogromne szkody. Sprawa ta jest aktualną i na czasie, bo skoro tego roku już kończą się roboty przy obwałowaniu Wisły i Sanu w pow. tarnobrzeskim, łatwo będzie można przystąpić do dalszego ciągu obwałowania Sanu w górnym biegu przez cały powiat niżański. Dlatego popieram mój wniosek, a pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisyi wodnej, aby zdała o nim sprawozdanie w porozumieniu z komisyą gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wolanina i tow. w sprawie budowy mostu na Sanie. (**Aleg. 160.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. ks. Wolanin.

P. ks. **Wolanin**: Widzimy w dzisiejszych czasach, że gdzie przecinają się i budują nowe linie komunikacyjne, tam miasta coraz bardziej wzrastają, a gdzie się nie dba o komunikacyę, to chociaż miasta same dbają o swoją przyszłość, nie mogą się rozwijać, bo nie mają połączenia z szerszym światem.

W podobnem położeniu znajduje się miasteczko Ulanów, słynne ze starodawnych polskich czasów, niestety dziś odgrodzone od świata.

Kołata ono oddawna o budowę mostu na Sanie i dokołatać się nie może. Jeżeli mamy dbać o dobro naszych miasteczek, żeby się nie marnowały, lecz owszem coraz bardziej wzrastały, trzeba im koniecznie dać połączenia z koleją przez drogi i mosty.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi drogowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Pilcha i tow. w sprawie zwiększenia dotacyi dla spółkowych kas oszczędności systemu Raiffeisena. (**Aleg. 161.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Pilch.

P. **Pilch**: Wobec klęsk elementarnych kredyt drobny w naszym kraju dla naszego włościaństwa jest konieczny, a ponieważ najlepiej działa on przez kasy Raiffeisena, nie będę dalej wniosku mego motywował, tylko proszę o odesłanie go do komisyi bankowej, by raczyła go rozpatrzeć i załatwić.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Porządek dzienny został wyczerpany. Przystępuję do zamknięcia posiedzenia. Proszę p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz: P. Urbański (*czyta*):

1. Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany §§ 19. i 37. statutu krajowego.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie uchwalenia projektu o krajowym Trybunale administracyjnym.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany postanowień §§ 8, 17, i 22 statutu krajowego.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Wójcickiego i tow. w sprawie projektu pragmatyki dla nauczycielstwa ludowego.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany postanowień § 18. statutu krajowego.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wolanina i tow. w sprawie pomnożenia zakładów pocztowych i telegraficznych, tudzież składnic pocztowych.

7. Pierwsze czytanie wniosku p. Zamorskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy o kraj. seminaryach nauczycielskich z dnia 12. czerwca 1907 Dz. u. kr. Nr. 101.

8. Pierwsze czytanie wniosku p. Zamorskiego i tow. w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia i utworzenia kraj. zakładu asekuracyjnego.

9. Pierwsze czytanie wniosku p. Tomaki i tow. w sprawie budowy mostu na Wisłoku w gminie Trzebowiska pow. rzeszowskiego.

10. Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Zaremby i tow. w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w gminie Tiapcze p. Dolina.

11. Pierwsze czytanie wniosku p. Górkiewicza i tow. w sprawie zabudowania potoków górskich Choczenka, Dąbrówka, Zawadka, Frydrychówka i Skawinka w powiecie wadowickim.

12. Pierwsze czytanie wniosku p. Maciuszka i tow. w sprawie zrealizowania pożyczki w kwocie 10 milionów koron na budowę szkół ludowych.

13. Pierwsze czytanie wniosku p. Maciuszka i tow. w sprawie zabudowania potoków górskich w powiecie nowosandeckim, a zwłaszcza rzeki Ososiny.

14. Pierwsze czytanie wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie wstawienia sumy 5.000 K na rok 1914 na kształcenie sił nauczycielskich dla szkół przemysłowych żeńskich i szkół gospodarstwa domowego.

15. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenie Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podaktków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

16. Srawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

17. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

18. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1910 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

19. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

20. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

21. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

22. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

23. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

24. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

25. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzeżanach na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

26. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

27. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

28. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

29. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na bobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

30. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

31. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

32. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

33. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

34. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

35. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

36. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

37. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

38. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

39. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

40. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

41. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

42. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

43. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dolinie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

44. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dolinie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

45. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zazwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dolinie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

46. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

47. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

48. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

49. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

50. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

51. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

52. Sprawozdawca Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

53. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

54. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

55. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Horodence na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

56. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Horodence na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

57. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

58. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

59. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

60. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

61. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

62. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strum. na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

63. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strum. na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

64. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strum. na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

65. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

66. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

67. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

68. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kołomyi na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

69. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kołomyi na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

70. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Dąbrowie koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Dunajec pod Wietrzychowicami.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

71. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie Komorów (pow. Tarnów) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Dunajec między Komorowem a Białą.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

72. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Stryju koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze gminnej I klasy Tucholka — Smorze.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

73. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Bobrownikach (pow. Tarnów) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Dunajec w Bobrownikach.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

74. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Dyamencie (pow. Dąbrowa) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Dunajec pod Otfinowem.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

75. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Sinkowie koncesyi do pobierania po stronie galicyjskiej przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Dniestr między Sinkowem (pow. Zaleszczyki) a gminą Brodok (pow. Kocmański na Bukowinie).

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

76. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Janowi Krówce, właścicielowi gruntu w Rzędzianowicach (pow. Mielec) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu osób łodzią przez Wisłokę między Rzędzianowicami a Złotnikami.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

77. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Szymonowi Łukawieckiemu i sp. w Horodnicy (pow. Horodenka) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Dniestr w Horodnicy.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

78. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Jakóbowi Balsamowi z Podleszan (pow. Mielec) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu na rzece Wisłoce w Podleszanach.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

79. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Rzeszowie koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Wisłok w Boguchwale.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

80. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie Brandwicy (pow. Tarnobrzeg) dla przysiółka jej Księże Kolano koncesyi do po-

bierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez rzekę San w Księżem Kolanie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

81. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Wieliczce koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od mostu na Podłężówce w Grabiu przy drodze gminnej I. klasy Prokocim-Węgrce-Grabie. Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

82. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Rozwadowie (pow. Tarnobrzeg) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez San pod Brandwicą.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

83. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Wołczyńcu (pow. Stanisławów) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od mostu na rzece Bystrzycy w Wołczyńcu.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

84. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze powiatowej Bełz-Waręż.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

85. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Śniatynie koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Tułuków-Stecowa.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

86. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Busk-Żelechów-Dziedziłów.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

87. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemy w Skowierzynie (pow. Tarnobrzeg) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez San między Radomyślem a Skowierzynem. Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

88. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Wieliczce koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Gdów-Stadniki-Dobczyce.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmski.

89. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Kopkach (pow. Nisko) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez San pod Bielinami.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

90. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Babicach (pow. Przemyśl) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez rzekę San w Babicach.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

91. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie Sielec (pow. Sokal) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od mostu na Racie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

92. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Wieliczce koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Prokocim-Bierzanów-Węgrzce-Grabie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

93. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Rzeszowie koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok w Siedliskach na drodze gminnej I. klasy Tyczyn-Zarzecze. Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

Marszałek: Następnie posiedzenie odbędzie się we środę dnia 18. lutego 1914 o godzinie 11 przed południem.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 6 minut 25 wieczorem.

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

4. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 18-go lutego 1914.

Treść.

Urlopy pp. Tarnowskiego Stanisława i Milewskiego.

Spis petycyj. Głosy pp. Winniczuka i Bandrowskiego na poparcie poszczególnych petycyj.

Zawiadomienie Marszałka o złożeniu przez niektórych posłów mandatów do poszczególnych komisyj sejmowych. Uchwalenie wniosku formalnego p Lea w sprawie przeprowadzenia wyborów uzupełniających w miejsce ustępujących członków komisyi.

Uchwalenie wniosku formalnego p. Bojki w sprawie mylnego przydzielenia niektórych spraw komisyi wodnej.

Ogłoszenie wyniku ukonstytuowania się komisyj sejmowych.

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany §§. 19. i 37. statutu krajowego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie uchwalenia projektu o krajowym Trybunale administracyjnym.

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany postanowień §§. 8., 17 i 22. statutu krajowego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany postanowień §. 18. statutu krajowego. Uzasadnienie tych wniosków. Wniosek formalny p. Okuniewskiego w sprawie przejścia do porządku dziennego nad powyższymi wnioskami. Uchwalenie wniosku p. Głąbińskiego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Wójcickiego i tow. w sprawie projektu pragmatyki dla nauczycielstwa ludowego. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wolanina i tow. w sprawie pomnożenia zakładów pocztowych i telegraficznych, tudzież składnic pocztowych Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Zamorskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy o kraj. seminaryach nauczycielskich z dnia 12. czerwca 1907 Dz. u. kr. Nr. 101. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Zamorskiego i tow. w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia i utworzenia kraj. zakładu asekuracyjnego. Uzasadnienie wniosku, przyczem głosy pp. Maciuszka i Okonia.

Pierwsze czytanie wniosku p. Tomaki i tow. w sprawie budowy mostu na Wisłoku, w gminie Trzebowiska pow. rzeszowskiego. Uzasadnienie wniosku

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Zaremby i tow. w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w gminie Tiapcze p. Dolina. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Górkiewicza i tow. w sprawie zabudowania potoków górskich Choczenka, Dąbrówka, Zawadka, Frydrychówka i Skawinka w powiecie wadowickim. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie wstawienia sumy 5.000 K. na rok 1914 na kształcenie sił nauczycielskich dla szkół przemysłowych żeńskich i szkół gospodarstwa domowego. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Maciuszka i tow. w sprawie zrealizowania pożycz-

ki w kwocie 10 milonów koron na budowę szkół ludowych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Maciuszka i tow. w sprawie zabudowania potoków górskich w pow. nowosądeckim, a zwłaszcza rzeki Ososiny. Uzasadnienie wniosku

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1911. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Głosy pp. sprawozdawcy Onyszkiewicza, Makucha, ponownie sprawozdawcy i p. Pilcha. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1910 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1913. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r 1912. wyższych. dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1913. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r 19 1 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszarowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej

w Cieszanowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1913. wyższych dodatków powiatowych do dodatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r 1912. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1913. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1911. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego

Wybory uzupełniające do komisyi sejmowych a to: drogowej, kolejowej, gospodarstwa krajowego, gminnej, przemysłowej i zapomogowej.

Odpowiedź p komisarza rządowego na poczynione na poprzedniem posiedzeniu zarzuty w sprawie ograniczania emigracyi zarobkowej

Wniosek nagły p. Götza i tow. o zmianę ustawy z 13. lutego 1903 Dz. u. kr. o poborze krajowej opłaty od piwa.

Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie poprawy bytu organistów i unormowania ich stosunków służbowych.

Wniosek posła Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Jodłówce ad Wałki.

Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie poprawy bytu i stabilizacyi strażników rzek Białej, Kisieliny i wałów Dunajca i innych podobnych objektów.

Wniosek p. Bardla i tow w sprawie gościńca rządowego między Bochnią i Sierosławicami.

Wniosek p Serczyka i tow. w sprawie zniesienia myt drogowych.

Wniosek p. Petruszewicza i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej z 18. września 1901. N. 103. Dz. u. kr. o regulacyi rzek, mającej się wykonać po myśli §. 5. ustawy państw. z 11. czerwca 1901. Nr. 66. Dz u. p. w Królestwie Galicyi.

Wniosek p. Terszakowca i tow. w sprawie zmiany ustawy o licencyonowaniu buhajów i utrzymywaniu buhajów gminnych z dnia 10. lipca 1892. N. 51, zmienionej ustawą z dnia 16. lutego 1902. N. 26. Dz. u. kr.

Wniosek p. Kapuścińskiego i tow. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy kraj. z 15. czerwca 1904. Dz. u. kr. o zalesieniu ochronnem.

Wniosek p. Załozieckiego i tow. w sprawie zmiany ustawy uchwalonej przez Sejm z dnia 14 lutego 1912. w sprawie powołania do życia galic. kraj. Zakładu reasekuracyjnego dla spółek ubezpieczenia bydła.

Wniosek p. Załozieckiego i tow. w sprawie zmiany statutu organizacyjnego galic. krajowej Rady kolejowej.

Wniosek p. Kormosza i tow. w sprawie uzupełnienia obowiązujących postanowień o zakresie działania doradczego komitetu ustanowionego przy c. k Namiestnictwie dla spraw hodowli koni.

Wniosek p. Metelli i tow. w sprawie zmiany statutu kraj. Komisyi dla spraw rolniczych.

Wniosek p. Terszakowca i tow. w sprawie obwałowania Dniestru od ujścia Strwiąża do ujścia Bystrzycy.

Interpelacya do c k. Rządu p. Serczyka i tow. w sprawie zabezpieczenia gruntów od szkód, ponoszonych przez właścicieli sąsiadujących z gruntami wojskowości.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krężla i tow. w sprawie konfiskaty broni myśliwskiej Antoniemu Górce w Kotowej, pow Pilzno.

Interpelacya do c. k Rządu p Starucha i tow. w sprawie nadużyć weterynarza Strowskiego w Skolem.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Kurowca i tow. w sprawie rabunkowej i zbrodniczej gospodarki Urzędu gminnego w Kałuszu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie budowy mostu na Łomnicy w Dobrowlanach.

Interpelacya do c. k Rządu p Kościa Lewickiego i tow. w sprawie przeszkód stawianych ludności wiejskiej, szukającej zarobku.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Starucha i tow. w sprawie niewprowadzenia w urzędowanie nowo wybranej Rady powiatowej w Brzeżanach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. K. Lewickiego, Makucha, Petruszewicza i tow. w sprawie wstrzymywania emigracyi zarobkowej przez władze polityczne.

Ogłoszenie wyniku skrutynium z wyborów uzupełniających do komisyi sejmowych a to: drogowej, kolejowej, gospodarstwa krajowego, gminnej, przemysłowej i zapomogowej.

Głos p. Starucha z zapytaniem do Marszałka w sprawie swego wniosku nagłego o emigracyi zarobkowej. Odpowiedź Marszałka.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 25 przed południem.)

Przewodniczący: J. E. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Witołd **Korytowski** i c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: p.p. Mieczysław **Urbański,** Stanisław **Kasznica,** Stanisław **Biały,** Teodor **Rożankowski.**

Obecnych posłów 125.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 2 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 3 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

J. E. hr. Stanisławowi Tarnowskiemu udzieliłem urlopu na dni 8. P. Milewski prosi o udzielenie mu urlopu do końca kadencyi. Kto się zgadza na udzielenie tego urlopu zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Urlop udzielony.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta spis petycyj wniesionych po dzień 18. lutego 1914 r.)*

782. L. s. 1159. Matylda Fischlerówna, stała nauczycielka, Lwów, przez posła St. Starzyńskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

783. L. s. 1160. Gmina m Krakowa, przez posła Lea, o jednorazową subwencyę, w kwocie 100.000 K na częściowe pokrycie kosztów budowy gmachu na powiększenie państw. szkoły przemysłowej żeńskiej — do komisyi budżetowej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. Leo, udzielam mu go.

(Głosy: Niema go na sali.)

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

784. L. s. 1161. Magistrat m. Krakowa, przez posła Lea, o subwencyę na częściowe zakupno zbiorów Giełdzińskiego — do komisyi budżetowej.

785. L. s. 1162. Grono konserwatorów Galicyi zachodniej, Kraków, przez posła Lea, o subwencyę na restauracyę obrazów cechowych w Muzeum narodowem w Krakowie — do komisyi budżetowej.

786. L. s. 1163. Rada m. Krakowa, przez posła Lea, w sprawie popularnego wydawnictwa dzieł ś. p. Maryi Konopnickiej — do komisyi budżetowej.

787. L. s. 1164. Gmina m. Krakowa, przez posła Lea, o stałą subwencyę na cele parku Dr. Henryka Jordana — do komisyi budżetowej.

788. L. s. 1165. Gmina m. Krakowa, przez p. Lea, o subwencyę na koszta przyjmowania wycieczek szkolnych przybywających do Krakowa — do komisyi budżetowej.

789. L. s. 1166. Gmina m. Krakowa, przez posła Lea, o stałą subwencyę roczną na cele warsztatów dla szkół średnich — do komisyi budżetowej.

790. L. s. 1167. Gmina m. Krakowa, przez posła Lea, o podwyższenie subwencyi na cele Muzeum narodowego — do komisyi budżetowej.

791. L. s. 1168. Gmina m. Krakowa, przez posła Lea, o subwencyę na zakupno dzieł artystycznej twórczości ludowej — do komisyi budżetowej.

792. L. s. 1169. Gmina m. Krakowa, przez posła Lea, o stałą subwencyę na inwentaryzacyę zbiorów archiwum aktów dawnych m. Krakowa i wydawnictwo źródeł dziejowych — do komisyi budżetowej.

793. L. s. 1170. Gmina m. Krakowa, przez posła Lea, o dodatkową subwencyi na pokrycie kosztów restauracyi i adaptacyi gmachu po szpitalu wojskowym na Wawelu dla pomieszczenia Muzeum narodowego i Archiwum aktów — do komisyi budżetowej.

794. L. s. 1171. Gmina m. Krakowa, przez posła Lea, o subwencyę na szkołę gospodarstwa domowego w Krakowie — do komisyi budżetowej.

795. L. s. 1172. Gmina m. Krakowa, przez posła Lea, w sprawie opłat od automobilów na cele drogowe — do komisyi drogowej.

796. L. s. 1173. Gmina m. Krakowa, przez posła Lea, w sprawie budowy szpitala dla chorych zakaźnych w Krakowie — do komisyi budżetowej.

797. L. s. 1174. Tadeusz Pawlikowski, dyrektor teatru miejskiego, Kraków, przez posła Lea, o stały zasiłek nadzwyczajny w kwocie 8.000 K — do komisyi budżetowej.

798. L. s. 1175. Dyrekcya teatru miejskiego, Kraków, przez posła Lea, o podwyższenie subwencyi dla teatru krakowskiego — do komisyi budżetowej.
799. L. s. 1176. Filia Tow. „Proświta", Gródek, przez posła Kiweluka, o subwencyę dla bursy im. M. Szaszkiewicza — do komisyi budżetowej.
800. L. s. 1177. Gmina Wolica, przez posła Skrzyńskiego, o nadanie koncesyi na pobór opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłę — do komisyi drogowej.
801. L. s. 1178. Tow. Sokił-Bat'ko, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na zakupno przyrządów gimnastycznych — do komisyi budżetowej.
802. L. s. 1179. Tow. Sokół, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na urządzanie kursów pożarniczych i na urządzenie strażnicy pożarnej — do komisyi budżetowej.
803. L. s. 1180. Ewelina Sawczakowa, wdowa po b. członku Wydz. kraj., Lwów, przez posła Kiweluka, o stałą zapomogę — do komisyi budżetowej.
804. L. s. 1182. Komitet wystawowy, Kołomyja, przez posła Kostia Lewickiego, — o subwencyę na pokrycie niedoboru — do komisyi budżetowej.
805. L. s. 1183. Marya z Rusiniaków Pyłypczuk, naucz., Wołowiec, przez posła Makucha o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
806. L. s. Gmina m. Buczacza, przez posła Burzyńskiego, o rekonstrukcyę drogi krajowej Monasterzyska—Buczacz—Rostków do komisyi drogowej.
807. L. s. 1185. Tow. Bursa żydowska, Buczacz, przez posła Burzyńskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
808. L. s. 1186. Tow. Ruska Ochronka, Stanisławów, przez posła Winniczuka, o subwencyę — do komisyi bndżetowej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. Winniczuk. Udzielam mu głosu.

P. **Winniczuk**: Wysokyj Sojme!

Wydił Towarystwa ruskoji Zachoronky w Stanysławowi otworyw 3 zachoronky, a imenno odnu w Stanysławowi, a 2 w Knyhynyni. Wsi ti zachoronky założeni sut' dobrowilnymy datkamy. Zachoronky ti majut' bohato dityj do uderżania pid nadzorom służebnyć Wasylianok. W kożdij bursi je po kilkadesiat' dityj tak, szczo uderżanie tych zachoronok kosztuje zwyż 3.000 koron riczno. Otżeż ti try zachoronky ne w syli uderżaty sia z dobrowilnych składok, a sami ne majut' nijakich fondiw.

Proszu todi o uchwałenie dla toho Towarystwa 800 koron na uderżanie tych najbidnijszych dityj.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie toji petycyji do komisyji budżetowoji.

П **Винничук**: Високий Сойме!

Видїл Товариства рускої Захоронки в Станиславові отворив до тепер 3 захоронки, а іменно: одну в Станиславові а 2 в Книгенинї. Всї ті Захоронки заложені суть добровільними датками. Захоронки мають богато дїтий до удержаня під надзором Служебниць Василиянок. В кождій бурсї є по кількадесять дїтий так, що удержанє тих Захоронок коштує звиж 3000 К річно. Отжеж ті три Захоронки не в силї удержати ся з добровільних складок, а самі не мають ніяких фондів.

Прошу тодї о ухваленє для того Товариства 800 корон на удержанє тих найбіднїйших дїтий.

Під зглядом формальним прошу о відосланє тої петициї до комісиї буджетової.

Marszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta;)*

809. L. s. 1187. Tow. popierania przemysłu kobiecego, Lwów, przez posła Bandrowskiego, o subwencyę na utrzymanie zawodowej szkoły kroju i szycia— do komisyi budżetowej.
810. L. s. 1188. Tow. popierania przemysłu kobiecego, Lwów, przez posła Bandrowskiego, o subwencyę na organizacyę rękodzielniczej i przemysłowej pracy kobiet — do komisyi budżetowej.

Marszałek: Do ostatnich dwóch petycyi ma głos p. Bandrowski.

P. **Bandrowski**: Wysoki Sejmie!

Chcę w kilku słowach poprzeć te petycye. Nader ważnem zadaniem jest skierowanie wykształcenia kobiet w kierunku zawodowym. Jest to nietylko po-

stulatem należytego wychowania kobiet, ale także kwestyą podniesienia gospodarstwa kobiecego, a tem samem i majątku społecznego.

Rozmaite gminy tem się zajmują. A także powstają rozmaite stowarzyszenia, które mają na celu właśnie podniesienie gospodarstwa kobiecego.

Jednem z takich towarzystw jest to, które wniosło 2 petycye, a mianowicie, Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego we Lwowie. Zadaniem tego Towarzystwa jest między innemi opieka na przemysłem kobiecym, a z drugiej strony zawodowe wychowanie kobiet.

Z tego powodu sądzę, że Wysoki Sejm podzieli zapatrywanie, iż usiłowania tego rodzaju załugują pod każdym względem na poparcie i w tej myśli pozwolę sobie poprzeć petycye Towarzystwa do łaskawego uwzględnienia.

Marszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta:*)

811. L. s. 1189. Tow. Opieki nad internatem im. św. Stanisława Kostki dla uczniów semin., Stanisławów, przez posła Dzieduszyckiego, o subwencyę na budowę internatu — do komisyi budżetowej.
812. L. s. 1190. Zgrom. SS. Miłosierdzia, Biały Kamień, przez posła Urbańskiego, o subwencyę na konserwacyę zabytków starożytnego zamku w Białym Kamieniu — do komisyi budżetowej.
813. L. s. 1191. Jadwiga z Hydzików Snitowska, nauczycielka, Głąboczek, przez posła ks. Kapuścińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
814. L. s. 1192. Zw. gm., Skała, przez posła ks. Kapuścińskiego, o załatwienie sprawy założenia rady powiatowej — do komisyi prawniczej.
815. L. s. 1193. Grono nauczycielskie Dąbrówka niemirecka przez posła Maciuszki o przyznanie wyższego dodatku na mieszkanie — do komisyi szkolnej.
816. L. s. 1194. Seniorat bursy akademickiej Kraków, przez posła Kostaneckiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
817. L. s. 1195. Tow. Michała Kaczkowskiego, Lwów, przez posła Markowa, o subwencyę na naukę rolnictwa do komisyi budżetowej,
818. L. s. 1196. Tow. Michała Kaczkowskiego, Lwów, przez posła Markowa, o subwencyę na wydawnictwo — do komisyi budżetowej.
819. L. s. 1197. Tow. bursy polskiej, Horodenka, przez posła Theodorowicza, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
820. L. s. 1198. Stefania Jabłonowska, b. nauczycielka muzyki, Lwów, przez posła Biesiadeckiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
821. L. s. 1199. Bursa polska T. S. L. im. B. Głowackiego, Żółkiew, przez T. Starzyńskiego, o subwencyę na r. 1914 — do komisyi budżetowej.
823. L. s. 1200. Bursa polska S. S. L. im. B. Głowackiego, Żółkiew, przez T. Starzyńskiego, o subwencyę na r. 1913 — do komisyi budżetowej.
824. L. s. 1201. Kraj. Związek dla zbytu bydła, Lwów, przez posła Załozieckiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.
825. L. s. 1202. Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych, Lwów, przez T. Starzyńskiego, o przyznanie normalnych subwencyj na r. 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.
826. L. s. 1203. Kółko rolnicze, Leszczyny, przez posła Starzyńskiego T., o subwencyę na utrzymanie Domu ludowego — do komisyi budżetowej.
827. L. s. 1204. Albin Dziedzic, pisarz gminny, przez posła Starzyńskiego T., o odpisanie kosztów leczenia żony w Zakładzie kulparkowskim — do komisyi budżetowej.
828. L. s. 1205. Nauczyciele szkół rolniczych, przez posła T. Starzyńskiego, o regulacyę poborów i zniżenie lat służby do 35 lat — do komisyi budżetowej.
829. L. s. 1206. Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych, Lwów, przez posła T. Starzyńskiego, o subwencyę na kursa gospodyń wiejskich — do komisyi budżetowej.
830. L. s. 1207. Piotr Hnatyk, em. nauczyciel, Stryj, przez posła Petruszewicza, o przyznanie 6 dodatku pięcioletniego — do komisyi szkolnej.
831. L. s. 1208. Marya Horniatkiewiczowa, wdowa po nauczycielu, Przemyśl, przez posła ks. Metellę, o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.

832. L. s. 1209. Czytelnia „Proświty“, Stecowa, przez posła Makucha, o subwencyę na budowę domu — do komisyi budżetowej.
833. L. s. 1210. Bursa św. Jana Chrzciciela, Drohobycz, przez posła Makucha, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
834. L. s. 1211. Wydział powiatowy, Żydaczów, przez posła St. Dąmbskiego w sprawie zmiany ustawy drogowej — do komisyi drogowej.
835. L. s. 1212. Marya Chorążowa, wdowa po nauczycielu, Myślenice, przez posła Bzowskiego, o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.
836. L. s. 1213. Ukraiński teatr ludowy imienia I. Tobilewicza, Stanisławów, przez posła Petruszewicza o subwencyę — do komisyi budżetowej.
837. L. s. 1214. Lubina Strzelecka, wdowa po nauczycielu, Stryj, przez posła Skarbka, o podwyższenie zaopatrzenia dla dzieci — do komisyi szkolnej.
838. L. s. 1215. Magistrat miasta Tarnobrzega, przez posła Z. Tarnowskiego, o kreowanie sądu obwodowego — do komisyi prawniczej.
839. L. s. 1216. Tow. „Proświta“, Lwów, przez posła Kiweluka, o podwyższenie subwencyi na cele rolnictwa i sadownictwa za r. 1913 — do komisyi budżetowej.
840. L. s. 1217. Polskie Tow. gimnastyczne Sokół III., Lwów, przez posła Adama, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
841. L. s. 1218. Filia „Proświty“, Czortków, przez posła Horbaczewskiego, o subwencyę na bezpłatną wypożyczalnię książek — do komisyi budżetowej.
842. L. s. 1219. Franciszka Małecka, emerytowana nauczycielka, w Sarnach, przez posła Maissa, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
843. L. s. 1220. Karol Sokołowski, nauczyciel, Kołomya, przez posła Kleskiego, o przyznanie odprawy sierotom śp. żony — do komisyi szkolnej.
844. L. s. 1221. Emeryci nauczyciele i nauczycielki powiatu kołomyjskiego, przez posła Kleskiego, o podwyższenie płac emerytalnych — do komisyi szkolnej.
845. L. s. 1222. Marya z Lorenców Disslowa, nauczycielka, Lwów, przez posła Neumanna, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
846. L. s. 1223. Michał Nikopoli, śpiewak operowy, Wiedeń, przez posła Sarego, o zasiłek na studya — do komisyi budżetowej.
847. L. s. 1224. Jędrzej Woycyk, były froter Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Sarego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
848. L. s. 1225. Zygmunt Jonas, nauczyciel religii mojżeszowej, Stanisławów, przez posła Sarego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
849. L. s. 1226. Jadwiga z Podlewskich Horodyska, Lwów, przez posła Sarego, o jednorazowy datek z łaski — do komisyi budżetowej.
850. L. s. 1227. Gmina Kańczuga, przez posła Sarego, o uwolnienie od prestacyi — do komisyi szkolnej.
851. L. s. 1228. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, przez posła Lea, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
852. L. s. 1229. Gmina m. Krakowa, przez posła Lea, o podwyższenie subwencyi na naukę praktyczną gospodarstwa domowego dla uczenic wyższych klas szkół wydziałowych — do komisyi budżetowej.
853. L. s. 1230. Olga Fischer, emerytowana nauczycielka, Trzebinia, przez posła Sarego, o przyznanie dodatku pięcioletniego — do komisyi szkolnej.
854. L. s. 1231. Joanna Rzędzista, wdowa po nauczycielu, Wawrzyńce, przez posła Sarego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
855. L. s. 1232. Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Śniatyn, przez posła Sarego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
856. L. s. 1233. Emerencya Petraszkiewicz, wdowa po nauczycielu, Bortniki przez posła Sarego, o zaopatrzenie — do komisyi szkolnej.
857. L. s. 1234. Marya z Nowików Picykowa, nauczycielka, Cisów, przez posła Sarego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
858. L. s. 1235. Stowarzyszenie polskich burs rękodzielniczych, Stanisławów, przez posła Sarego, o subwencyę na pokrycie zaległych rat i procentów od pożyczki na kupno relności — do komisyi budżetowej.
859. L. s. 1236. Onufry Kołodziej, emerytowany nauczyciel, Słowita, przez posła Sarego, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.

860. L. s. 1237. Katarzyna Czernikowska, wdowa po nauczycielu, Petranka, przez posła Sarego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
861. L. s. 1238. Sara Jammer, wdowa po dozorcy szpitalnym, Stanisławów, przez posła Sarego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
862. L. s. 1239. Teofila Turkowa, wdowa po nauczycielu, Cieszanów, przez posła Sarego, o dodatek drożyźniany — do komisyi szkolnej.
863. L. s. 1240. Bronisław Błocki, emerytowany profesor szkoły lasowej, Lwów, przez posła Sarego, o podwyższenie emerytury — do komisyi budżetowej.
864. L. s. 1320. Grono konserwatorów Galicyi wschodniej, przez posła Sarego, o subwencyę na konserwacyę cerkwi drewnianej w Dolinie — do komisyi budżetowej.
865. L. s. 1321. Grono konserwatorów Galicyi wschodniej, przez posła Sarego, o subwencyę na konserwacyę ruin zamku w Krzywczu, (powiat Borszczów — do komisyi budżetowej.
866. L. s. 1322. Gmina Żółkiew, przez posła Sarego, o subwencyę na adaptacyę zabytków starożytnych — do komisyi budżetowej.
867. L. s. 1323. Towarzystwo opieki nad ubogą dziatwą szkolną, Śniatyn, przez posła Sarego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
868. L. s. 1324. Gmina Kurów, przez posła Sarego, o subwencyę na budowę szkoły — do komisyi budżetowej.
869. L. s. 1325. Julia Kujbidowa, wdowa po nauczycielu, przez posła Sarego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
870. L. s. 1326. Stanisław Majewski, drożnik drogi Brzesko-Radłów, przez posła Sarego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
871. L. s. 1327. Kornelia Strnad, wdowa po asystencie rachunkowym, Lwów, przez posła Sarego, o zapomogę - - do komisyi budżetowej.
872. L. s. 1328. Helena Niedzielska, żona byłego dyetaryusza Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Sarego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
873. L. s. 1329. Reprezentacya powiatu Tarnobrzeg, przez posła Z. Tarnowskiego, o kreowanie Sądu obwodowego — do komisyi prawniczej.
874. L. s. 1330. Gminy powiatu brodzkiego, przez posła Cieńskiego, o subwencyę na zakupno środków żywności i zboża — do komisyi budżetowej.
875. L. s. 1353. Towarzystwo opieki obywatelskiej nad internatem dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, Lwów, przez posła Cieńskiego, o subwencyę na internat — do komisyi budżetowej.
876. L. s. 1354. Towarzystwo opieki obywatelskiej nad internatem dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, Lwów, przez posła Cieńskiego. o subwencyę na budowę internatu — do komisyi budżetowej.
877. L. s. 1355. Seweryn Abgarowicz, absolwent Akademii sztuk pięknych, Paryż, przez posła Laskowskiego, o zasiłek na studya malarskie — do komisyi budżetowej.
878. L. s. 1356. Towarzystwo walki z gruźlicą, Lwów, przez posła Niezabitowskiego, o subwencyę roczną w wysokości połowy raty amortyzacyjnej aż do spłaty mającej się zaciągnąć pożyczki — do komisyi budżetowej.
879. L. s. 1357. S. S. Miłosierdzia, Rozdół, przez posła Jabłońskiego, o subwencyę dla czteroklasowej szkoły żeńskiej — do komisyi budżetowej.
880. L. s. 1358. Towarzystwo muzyczne, Sambor, przez posła Wójcickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
881. L. s. 1359. Helena Stroińska, sierota po dyrektorze szpitala krakowskiego, Kraków, przez posła Marsa, o zasiłek — do komisyi budżetowej.
882. L. s. 1360. Marya Zajączkowska, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego Lwów, przez posła W. Krzeczunowicza, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

Marszałek: Zawiadamiam Wysoką Izbę, iż kilku posłów złożyło mandaty do poszczególnych komisyi.

Proszę p. sekretarza o odczytanie nazwisk tych posłów, którzy złożyli mandaty.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

Mandaty złożyli: do komisyi drogowej p. Federowicz, do komisyi gminnej p. Rittel, do komisyi gospodarstwa krajowego p. Kleski, do komisyi kolejowej

p. Metella, do komisyi przemysłowej p. Łahodyński, do komisyi zapomogowej p. Trylowski.

Marszałek: Wybory uzupełniające do tych komisyi postawię na porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

P. Leo: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Leo.

P. Leo: Wnoszę, ażeby pod koniec dzisiejszego posiedzenia wybrać nowych członków komisyi w miejsce ustępujących.

Marszałek: P. Leo postawił wniosek, ażeby w miejsce ustępujących członków komisyi wybrać nowych przy końcu dzisiejszego posiedzenia.

Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba.)* Jest poparty.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Wobec tego postawię te uzupełniające wybory na końcu dzisiejszego posiedzenia.

W sprawie mylnie przydzielonych spraw do komisyi wodnej ma głos p. Bojko.

P Bojko: Wniosek ks. Wolanina i tow. w sprawie obwałowania Sanu oraz petycye Ls. 428 i 993 zostały mylnie komisyi wodnej do załatwienia przydzielone — wnoszę zatem na przydzielenie ich do załatwienia właściwej komisyi t. j. komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie wyniku ukonstytuowania się poszczególnych komisyi sejmowych.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta):*

Wynik ukonstytuowania się komisyi.

Wybrani zostali:

w komisyi administracyjnej p. Łahodyński przewodniczącym, pp. Krzysztofowicz, Neumann i Tadeusz Starzyński, zastęp. przewodniczącego, pp. Lew Lewicki i Nowosielecki sekretarzami;

w komisyi bankowej p. Adam przewodniczącym, pp. Zgórski i Götz zastępcami przewodniczącego, pp. Kormosz i Żardecki sekretarzami;

w komisyi budżetowej p. Piniński przewodniczącym, pp. Kość Lewicki, Rutowski i Żardecki zastępcami przewodniczącego, pp. Badeni i Kasznica sekretarzami;

w komisyi drogowej p. Rożankowski przewodniczącym, pp. Schätzel i Urbański zastępcami przewodniczącego, pp. Schmidt i Gromnicki sekretarzami;

w komisyi gminnej p. Jędrzejowicz przewodniczącym, pp. Bojko i Sare zastępcami przewodniczącego, pp. Cegielski i Stadnicki (jun.) sekretarzami;

w komisyi gospodarstwa krajowego p. Konopka przewodniczącym, pp. Czartoryski i Schnell zastępcami przewodniczącego, pp. Krasicki i Wanio sekretarzami;

w komisyi górniczej p. Długosz przewodniczącym, p. Zamoyski zastępcą przewodniczącego;

w komisyi kolejowej p. Leo przewodniczącym, pp. Biały i Potocki zastępcami przewodniczącego;

w komisyi petycyjnej p. Lew Lewicki przewodniczącym, pp. Krzeczunowicz Waleryan i Misiński zastępcami przewodniczącego, pp. Burzyński i Winniczuk sekretarzami;

w komisyi prawniczej p. Laskowski przewodniczącym, p. Maiss zastępcą przewodniczącego, pp. Biały, Kochanowski i Nowakowski sekretarzami;

w komisyi przemysłowej p. Lubomirski przewodniczącym, pp. Federowicz i Maryewski zastępcami przewodniczącego, pp. Mycielski, Rittel i Wanio sekretarzami;

w komisyi sanitarnej p. Jabłoński przewodniczącym, p. Mars zastępcą przewodniczącego, p. Bednarski sekretarzem;

w komisyi szkolnej p. Bandrowski przewodniczącym, pp. Laskowski, Michalik i Okuniewski zastępcami przewodniczącego, pp. Singalewicz i Stroński sekretarzami;

w komisyi wodnej p. Bojko przewodniczącym, p. Sare zastępcą przewodniczącego, p. Hołubowicz sekretarzem;

w komisyi zapomogowej p. Stadnicki (senior) przewodniczącym, pp. Konopka, Nowakowski i Witos zastępcami przewodniczącego, pp. Burzyński i Kapuściński sekretarzami.

Marszałek: Przystepujemy do porządku dziennego.

Pierwsze trzy punkta są:

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany §§ 19 i 37 statutu krajowego. (**Aleg. 162.**)

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie uchwalenia projektu o krajowym Trybunale administracyjnym. (**Aleg. 163.**)

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany postanowień §§ 8., 17. i 22. statutu krajowego (**Aleg 164.**), z którymi łącznie będziemy traktowali jako w związku z nimi zostający p. 5. t. j.:

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany postanowień § 18. statutu krajowego. (**Aleg. 165.**)

Dla uzasadnienia tych wniosków głos ma posel Głąbiński.

P. **Głąbiński**: Wysoki Sejmie!

Mam zaszczyt w imieniu klubu związku przedstawić Wysokiemu Sejmowi szereg wniosków, które zmierzają do ustalenia, wzmocnienia i rozszerzenia autonomii kraju, oraz praw politycznych obywateli tego kraju.

Wnioski te były wniesione już w poprzednich kadencyach sejmowych, jednakże z wyjątkiem jednego wniosku, który się stał w r. 1909 ustawą, nie były dotychczas przez Wysoką Izbę rozpatrywane. Spotkały się one nawet i z wątpliwościami i zarzutami, że są nie na czasie, że niema widoków ich urzeczywistnienia.

Pomimo to jednakże wnioski te na nowo przedstawiamy tak długo, dopóki one urzeczywistnienia się nie doczekają. Wątpliwości podnoszone są także przeciw poszczególnym postanowieniom proponowanym w tych projektach, podnoszone są jednakże przez osoby, które bądź nie rozumieją, bądź też nie chcą rozumieć tego, że intencyą tych wniosków jest torowanie drogi do legalnej i pokojowej ewolucyi politycznej celem przebudowy ustroju politycznego państwa w duchu postanowień dyplomu październikowego z r. 1860.

Przedkładam obecnie cztery wnioski w tym duchu sformułowane. Jeden z tych wniosków zmierza do zmiany § 18. statutu krajowego, zmiany w tym duchu, żeby ustalić i zabezpieczyć kompetencyę ustawodawczą Wysokiego Sejmu, jaka Sejmowi już obecnie służy na podstawie ustawy zasadniczej z r. 1867. Chodzi o to, aby te postanowienia kompetencyjne, które nam służą na podstawie ustaw zasadniczych państwowych i statutu krajowego, nie mogły być w przyszłości uszczuplone przez ustawy państwowe.

Ten cel można osiągnąć tylko przez to, iż statut krajowy w odpowiedni sposób zostanie zmieniony.

Dopóki parlamet wiedeński był emanacyą Wysokiego Sejmu, dopóki parlament składał się w Izbie posłów z delegatów tego Sejmu, dopóty tego rodzaju ustalenie kompetencyi nie wydawało się potrzebne z tego powodu, ponieważ ci delegaci Sejmu, zasiadający w Izbie posłów, byli zarazem stróżami ustawodawczej kompetencyi Sejmu.

Odkąd jednak w r. 1870 zmieniono wybory pośrednie na bezpośrednie, odtąd zabezpieczenie praw sejmowych stało się koniecznością, ponieważ Sejm zawsze jest narażony przez posłów wybranych bezpośrednio na ograniczenie i naruszenie praw mu przysługujących.

Drugi mój wniosek zmierza do zmiany § 19. i 37. statutu krajowego a to w tym celu, aby zabezpieczyć Wysokiemu Sejmowi kontrolę skuteczną władz administracyjnych i zarządzeń tych władz w ten sposób, iż się powoła namiestnika kraju do odpowiedzialności przed Sejmem.

Ta zmiana okazała się konieczną już w r. 1870, z powodu wprowadzenia wyborów bezpośrednich do parlamentu. I tu znowu tak długo, dopóki parla-

ment a względnie Izba posłów była jedynie emanacyą Sejmu, dopóty zmiana pod tym względem nie była konieczną, ponieważ Rząd był odpowiedzialny przed reprezentantami tego Sejmu pośrednio jako delegacyą Sejmu. Odkąd jednakże zmiana nastąpiła, odtąd Sejm został pokrzywdzony podwójnie. Najpierw z tego powodu, ponieważ niema prawa wysyłać delegatów do parlamentu, a jeszcze więcej dlatego, ponieważ od tego czasu, nie może on także pośrednio przez swoich reprezentantów powołać Rząd do odpowiedzialności za naruszenie ustaw krajowych.

Trzeci mój wniosek odnosi się do zmiany § 8., 17. i 22. statutu krajowego. Ten wniosek ma na celu już wprost rozszerzenie i wzmocnienie autonomii kraju, — rozszerzenie autonomii kraju w ten sposób, iż się przedewszystkiem zabezpieczy Sejmowi pewne minimum czasu dla obrad sejmowych — proponujemy 3 miesiące w roku — a następnie prawo nakładania dodatków do bezpośrednich podatków państwowych do 100% a nie jak obecnie do 10%, a nareszcie, że się ten Sejm względnie ustawy sejmowe uniezależni od Rządu centralnego, jeżeli marszałek krajowy wraz z namiestnikiem i ministrem dla Galicyi będą powołani do przedkładania ustaw sejmowych do sankcyi i do kontr-asygnowania.

Nareszcie ostatni wniosek zmierza do ustanowienia Trybunału administracyjnego w kraju i w ten sposób do przekazania wszystkich tych spraw, jakie płyną z ustaw krajowych, a przekazywane są władzom administracyjnym w ostatniej instancyi sądowej, nie Trybunałowi administracyjnemu, ale Trybunałowi krajowemu.

W razie uchwalenia tej ustawy i uzyskania dla niej sankcyi, namiestnictwo było ostatnią instancyą w sprawach administracyjnych płynących z ustaw krajowych a zażalenie od orzeczeń i rozporządzeń namiestnictwa nie szłoby do wiedeńskiego Trybunału, ale do krajowego Trybunału.

Wysoki Sejmie!

Jestem świadom tego, że tutaj w tej Izbie są w szerokich kołach poselskich pewne wątpliwości, czy wnioski, zmierzające do rozszerzenia i wzmocnienia autonomii krajowej, mają widoki urzeczywistnienia, a dalej czy one są na czasie.

Pozwalam sobie wyrazić przekonanie, że i pod jednym i pod drugim względem te wątpliwości nie są uzasadnione i nie odpowiadają dobrej tradycyi politycznej z pierwszych czasów tego Sejmu. Nie są uzasadnione wątpliwości co do możności urzeczywistnienia z tego powodu, ponieważ w rzeczach politycznych wszystko ma możność urzeczywistnienia, co odpowiada panującym prądom i przekonaniom, potrzeba jedynie mieć to przekonanie i mieć odwagę wyrażać to przekonanie, a wówczas można liczyć na to, że z czasem to przekonanie doczeka się urzeczywistnienia. (P. **Adam**: *Bardzo słusznie!*)

Kto nie ma przekonania ani odwagi wyrażania go, nie może chyba liczyć na to, że kiedyś jego dążenia polityczne urzeczywistnią się.

Nie twierdzę, że wszystkie te projekty ustawy, jak je proponujemy, mogą być natychmiast urzeczywistnione i doczekać się sankcyi, ale zwracam uwagę Wysokiego Sejmu na to, że nie tylko w naszym kraju, ale w całej Austryi i w parlamencie panuje to przekonanie, że ustrój polityczny państwa austryackiego dotychczas wykończony nie jest, panuje wszędzie ferment polityczny, panują dążenia rozmaite, jedne zmierzające do tego, aby ugruntować i wzmocnić autonomię krajów, inne podnoszące inną ideę, mianowicie autonomii narodowej, w każdym razie panuje to przeświadczenie, że pewna zmiana nastąpić musi. I ta ewolucya polityczna odbywa się w naszych oczach choć niewidzialnie i jest dziś obowiązkiem czynników politycznych w kraju zastanowić się nad tą sprawą, obowiązkiem tego Sejmu, który pod tym względem ma, jak wspomniałem, bardzo piękne tradycye polityczne i zajmował w swoim czasie przewodnią rolę wśród krajów austryackich, pod tym względem wytyczyć i wskazać kierunki, w jakich zmiany tego ustroju politycznego w przyszłości nastąpić by powinny. Ja sądzę, że znaczna większość Sejmu i znaczna większość także obywateli tego kraju stoi na zasadzie autonomii krajowej, która nie sprzeciwia się istotnie także i tym dążeniom, jakie szczególnie ze strony klubu ukraińskiego, a następnie stronnictwa radykalnego socyalistycznego w parlamencie są często wyrażane, a mianowicie t. zw. autonomii narodowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli narody

jako takie mają uzyskać pewną samoistność dla samodzielnego uregulowania pewnych swoich spraw, to się to nie może odbyć w duchu centralistycznym tylko w duchu autonomicznym wogóle, a zatem w ramach autonomii kraju. *(Brawa).*

Dlatego jestem przekonany, że i owe dążenia, o których często się i w prasie i w parlamencie mówi, nie krzyżują się z temi dążeniami, których wyrazem są moje wnioski.

A dalej pozostaje tu jeszcze jedno pytanie. U nas bardzo często rzucane, czy tego rodzaju wnioski są na czasie. Teraz mamy już kadencyę nie długą, prawdopodobnie teraz jeszcze tylko dwa tygodnie, a potem krótką sesyę po Wielkanocy, więc pytanie, czy tego rodzaju wnioskami w Sejmie, a przynajmniej w komisyach zajmować się warto. Otóż sądzę, że Sejm właśnie w tej chwili, kiedy z uchwaleniem reformy wyborczej przystąpił do przebudowy ustroju samego Sejmu, byłby również powołany do tego, aby pozostawić swoim następcom, przyszłym Sejmom, pewną spuściznę swoich duchowych przekonań i tych kierunków, jakie dawniej zawsze przez ten Sejm były wskazywane.

W czasie obrad nad reformą wyborczą słyszeliśmy tu deklaracye rozmaitych reprezentantów stronnictw, a także tych, które przez długie lata w tym Sejmie niepodzielnie prawie panowały. Stronnictwa te powoływały się na rozmaite zasługi, jakie ten Sejm ma niewątpliwie dla podniesienia kulturalnego i ekonomicznego kraju, a jednakże jednej rzeczy nie podnieśli, i to rzeczy, która wedle mego zdania jest największą chlubą ich przodków. Nie podnieśliście Panowie tego, że zasługą właśnie Waszych przodków było wywalczenie praw politycznych tego kraju, wywalczenie autonomii kraju i pilne czuwanie nad tem, aby ta autonomia nie doznała uszczuplenia, nie podnieśliście tego, że oni uchwalili ową słynną rezolucyę sejmową, która miała wpływ na ustrój polityczny nie tylko w tym kraju, ale i w innych. Niestety, o tych dążeniach i zasługach zapomniano i późniejsze sesye sejmowe dopuszczały często do faktycznego ograniczenia i uszczuplenia tych praw poprzednio zdobytych. Sądzę więc, że jeżeli ten Sejm i większość sejmowa chcą naprawdę pozostawić przyszłym kadencyom sejmowym testament polityczny, to ten testament powinien polegać nie tylko we wskazaniu niewątpliwych zasług, jakie ten Sejm miał dla podniesienia kultury i dobrobytu kraju, ale zarazem polegać na wskazaniu tych środków i sposobów, jakie uważa ten Sejm i większość sejmowa za właściwe i skuteczne na przyszłość do przebudowy ustroju politycznego państwa i do ustanowienia lepszych fundamentów dla rozwoju kraju pod każdym względem. I dlatego mniemam, że właśnie ta strona, która tak często i tak pochopnie mówi o rozmaitych projektach nie na czasie, zwraca się często przeciw poszczególnym postanowieniom tych projektów, ponieważ uważa, że w ramach dzisiejszych ustaw zasadniczych one nie są możliwe do urzeczywistnienia, że ta właśnie strona powinnaby przemówić za tem, aby te projekty jako aktualne już teraz były traktowane w komisyach i w pełnym Sejmie; może niekoniecznie w tym celu, żeby dziś już stały się ustawą, lecz aby stanowiły spuściznę, testament polityczny tego Sejmu.

W tym duchu polecam moje wnioski i proszę, aby w braku komisyi konstytucyjnej przydzielono je do komisyi administracyjnej i proszę członków tej komisyi, aby istotnie tymi wnioskami zechcieli się zająć i w krótkim czasie Sejmowi przedłożyć sprawozdania.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Okuniewski**: Proszu o hołos w sprawi formalnij.

Marszałek: Głos ma p. Okuniewski w sprawie formalnej.

P. **Okuniewski**: Wysoka Pałato!

Posoł Głombińskyj postawyw tut wnesok, szczoby jeho try wnesenia w sprawi zminy statuta krajewoho i wnesenie o krajewym trybunali administracyjnim widosłaty do komisyi administracyjnoji. To, szczo p. Głombińskyj u sij chwyły skazaw, szczo wnesenia ti buły ne na czasi, ja dijsno pidpysuju dwoma rukamy.

П. **Окуневский**: Прошу о голос в справі формальній.

П. **Окуневский**: Висока Палато!

Посол Гломбіньский поставив тут внесок, щоби єго три внесеня в справі зміни статута краєвого і внесенє о краєвім трибуналї адмінїстрацийнім відослати до комісиї адмінїстрацийноï. То, що п. Гломбіньский в сій хвили сказав, що внесеня ті були не на часї, я дійсно підписую двома руками,

P. Głombińskyj tak tutky howoryw, jakby se buło pered 25 litamy. Otże w tym protiahu czasu szczoś sia zminyło i takoho wnesenia imenno Ekscelencyja Głombińskyj ne powynen stawlaty, ne porozumiwszy sia popered z druhym narodom, jesły spodiwaje sia na jakenebud popertie bud'to na uładżenie sprawy, kotra należyt' do autonomji krajewoji czy nacyonalnoji. My absolutno ne możemy sia zhodyty na widosłanie tych wneskiw do jakoji nebud komisyji. My pryobiciały, szczo po zmozi budemo traktuwaty merytoryczno waszi wnesky, ałe proszu nas ne wyzywaty na riczy pryncypijalni.

Na wstupi ja wże zaznaczyw, szczo my za tymy wneseniamy hołosuwaty ne budemo i sprotywlajemo sia widosłaniu ich do komisyji administracyjnoji, sprotywlajemo sia, szczoby wzahali ta sprawa do jakoji nebud' komisyji widisłana buła. Stawlaju prote wnesok perejty do poriadku dnewnoho nad symy wneseniamy.

П. Гломбіньский так тутки говорив, якби се було перед 25 лїтами. Отже в тім протягу часу щось ся змінило і такого внесеня іменно Ексцеленция Гломбіньский не повинен ставляти, не порозумівши ся поперед з другим народом, єсли сподіває ся на яке небудь попертє будьто на уладженє справи, котра належить до автономії краєвої чи национальної. Ми абсолютно не можемо ся згодити на відосланє тих внесків до якої небудь комісиї. Ми приобіцяли, що по змозї будемо трактувати мериторично ваші внески, але прошу нас не визивати на річи принципіяльні.

На вступі я вже зазначив, що ми за тими внесенями голосувати не будемо і спротивляємо ся відосланю їх до комісиї адмінїстрацийної, спротивляємо ся, щоби взагалї та справа до якої небудь комісиї була відіслана. Ставляю проте внесок перейти до порядку дневного над тими внесенями.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Głąbińskiego, ażeby jego cztery wpierw uzasadnione wnioski odesłać do komisyi administracyjnej, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

P **Okuniewski:** Proszu o hołos w kwestyji farmalnij.

П. **Окуневскій**: Прошу о голос в квестиї формальній.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Okuniewski.

P. **Okuniewski**: Moje wnesenie je dalsze iducze, szczoby perejty do poriadku dnewnoho. Jesły Panowe ne uwzhladnyte toho, to ja wnesu protest protyw protokołu.

П. **Окуневскій**: Моє внесенє є дальше ідуче, щоби перейти до порядку дневного. Єсли Панове не узглядните того, то я внесу протест проти протоколу.

Sekretarz p. **Urbański**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Urbański.

P. **Urbański**: Wysoki Sejmie!

Roseł Okuniewski nie ma słuszności, żądając, ażeby nad przyjściem do porządku dziennego przedewszystkiem głosowano. W Nr. 20. regulaminu bowiem brzmi (*czyta*):

Przy pierwszem czytaniu samoistnego wniosku, które następuje po rozdaniu w Sejmie druku wniosku i umieszczeniu przez Marszałka na porządku dziennym, zabiera głos albo wnioskodawca albo jeden z popierających wniosek, celem uzasadnienia wniosku, poczem Sejm bez rozprawy w rzeczy głównej uchwala, czy wniosek ten ma być odesłanym do komisyj, albo do Wydziału krajowego.

Jeżeli Sejm nie oświadczy się za takiem odesłaniem, uważa się wniosek za odrzucony, przeto wniosek o przejście do porządku dziennego przy pierwszem czytaniu nie może być stawiany i pod głosowanie poddany.

P. **Okuniewski**: Proszu o hołos w sprawi formalnij.

П. **Окуневскій**: Прошу о голос в справі формальній.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Okuniewski.

P. **Okuniewski**: Ne podilaju wywodiw p. Urbańskoho, a koły ne uwzhladneno moho wnesku, zhołoszuju na pidstawi § 76. protest protyw takoho postupowania.

П. **Окуневскій**: Не поділяю виводів п. Урбаньского, а коли не узглянено мого внеску, зголошую на підставі §. 76 протест супротив такого поступованя.

Marszałek: Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Wójcickiego i tow. w sprawie projektu pragmatyki dla nauczycielstwa ludowego. **(Aleg 166.)**

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Wójcicki.

P. **Wójcicki**. Wysoki Sejmie! Ze wszystkich niemal stron tej Wysokiej Izby uczyniono wnioski o poprawę bytu materyalnego nauczycielstwa a nawet te grupy, które samoistnych wniosków nie uczyniły jak dotychczas do tej sprawy odnoszą się bardzo życzliwie. Fakt ten ludzie zrozumieli, że szkolnictwo ludowe przestaje być jedynie tolerowanym ciężarem i powszechnie zrozumiano znaczenie tego szkolnictwa dla naszego kulturalnego, ekonomicznego i narodowego rozwoju społecznego, a co zatem idzie jest nadzieja, że postulaty nauczycielstwa znajdą przychylny posłuch. Wysoki Sejm jednakże stanąłby w połowie drogi, gdyby się ograniczył jedynie do poprawy bytu materyalnego nauczycielstwa. Po za zaspokojeniem bowiem głodu fizycznego tych rzesz należy zaspokoić i pragnienie ścisłego określenia ich praw i obowiązków i dać im pragmatykę służbową. Te bowiem ustawy i rozporządzenia, które dotychczas suplują pragmatykę służbową są w zasadniczych punktach niedokładne, w innych są nieścisłe, dopuszczające niebezpiecznej samowoli w innych, w których są ścisłe, są dla nauczycielstwa wysoce krzywdzące. Jestem zdania, że sfinalizowanie obu tych akcyi, to jest akcyi poprawy bytu materyalnego i nadanie pragmatyki służbowej dopiero zapewni przypływ zdolnych poświęceniem kierujących się młodych sił do seminaryów i da młodzieży naszej pełnych zapału i poświęcenia zawodowych nauczycieli. Sądzę, że w tym Wysokim Sejmie nie potrzebuję udowadniać, że wtedy dopiero opłaci się sowicie ta jedna z największych rubryk naszego budżetu, rubryka wydatków na ludowe szkolnictwo.

Rozumiem, że dziś przy pierwszem czytaniu wniosku byłoby zbytecznem wykazywać wszystkie ujemne strony dotychczasowych postanowień. Aby jednak dać dowód, że sprawa ta jest aktualną ze stanowiska społecznego i że rzetelna troska o dobro szkolnictwa spowodowała nas do postawienia wniosku, pozwolę sobie przykładowo przytoczyć niektóre przepisy ustaw dotychczas obowiązujących. I tak nauczyciel stały może być i często bywa wedle ustaw obecnie obowiązujących przenoszony na inne miejsce, jakkolwiek mu najmniejszej winy nie wykazano, ale przenosi go się dla tak zwanego dobra szkoły, jakkolwiek każdy musi zrozumieć, że dobro szkoły wymaga właśnie czegoś wręcz przeciwnego, bo wymaga, ażeby nauczyciel obznajomiony był z dziećmi i dzieci znały nauczyciela, by zatem jak najdłużej pozostawał na tem samem miejscu. Ale pod te postanowienia bywają podciągane bardzo dobrze wszelkie nieuzasadnione niechęci różnych fachowych i niefachowych, a tak licznych zwierzchników, którzy pod pozorem dobra szkoły karzą nauczyciela za winy niepopełnione.

Znam nauczyciela, który przed kilkoma laty w ciągu kilkunastu miesięcy był 15 razy przenoszony, a co najważniejsza, że ani on sam nie wiedział, ani mu nikt nie powiedział, w czem leży to dobro szkoły, które kazało mu wędrować po całej Galicyi.

Jasnem jest, że takie dobro szkoły właśnie ze względu na rzeczywiste dobro szkoły powinno ustać i przeniesienie winno mieć uzasadnienie, w których wypadkach i dlaczego może nastąpić.

Ponadto jest także ciekawy drugi przepis, który mówi także o dobru szkoły ale w tym przepisie artykułu 31. ustawy to dobro szkoły jest o wiele niebezpieczniejsze, bo pozwala Radzie szkolnej krajowej nauczyciela zasuspendować dla tego dobra szkoły. W tym przepisie to dobro szkoły jest postawione równorzędnie z powagą stanu nauczycielskiego i na równi z popełnieniem zbrodni i przestępstw hańbiących.

A jak w praktyce to wygląda, pozwolę sobie przytoczyć fakt, który się niedawno zdarzył w pewnym z powiatów:

Nauczyciel nie miał czem opalać szkoły; odnosił się do wszelkich możliwych władz, ażeby mu na to wyasygnowały fundusz, a kiedy go nie otrzymał, opalał przez trzy tygodnie szkołę z własnych funduszów. Kiedy mu się wreszcie jego fundusze wyczerpały, zawiadomił władzę, że szkołę zamyka i wyjechał. W dniu jego wyjazdu przyjechał inspektor i dla dobra szkoły, zamiast się postarać o fundusze na opał, zasuspendował nauczyciela.

Znane są zapewne Wysokiemu Sejmowi te wysoce krzywdzące postanowienia, dotyczące pensyi sierocej po zmarłych nauczycielach. Na sprawę tę zwrócił już uwagę Wydział krajowy.

Otóż wdowa po nauczycielu otrzymuje tytułem pensyi $^1/_3$ część płacy swojego męża, każde dziecko $^1/_5$ część jej pensyi. Ale jest osobny artykuł, który postanawia, że jeśli matka umrze, to pozostałe dzieci nie mogą otrzymać więcej, jak 400 K. Skutek zatem jest taki, że kiedy za życia matki na wychowanie dzieci dawano 400 K, to dzieci te po utracie także matki, dostają 400 K.

Również wysoce krzywdzące są postanowienia o nauczycielach tymczasowych. Powiada art. 40., że nauczyciel tymczasowy, choćby w szkole w wykonywaniu swego obowiązku ogłuchł, oślepł albo popadł w stan pomieszania zmysłów, albo gdyby z powodu wykonywania swego obowiązku nauczycielskiego stał się kaleką, lub do pracy zupełnie niezdolnym, to jeśli 10 lat nie służył, nie dostaje nic.

Wysoki Sejmie!

To jest przepis wprost nieludzki. Przepis ten spowodował także ciekawy fakt, który miał miejsce we Lwowie; mianowicie pewien nauczyciel który już otrzymał prezentę, zrezygnował, ażeby swojemu koledze, który był śmiertelnie chory, miał żonę i dzieci, umożliwić stabilizacyę, którąby zapewniła tej wdowie i sierotom jakie takie utrzymanie.

Jest pozatem cały szereg takich przepisów, których obecnie szczegółowo nie chcę przytoczyć. Zaznaczę tylko, że powinno nastąpić jak najrychlej unormowanie postępowania dyscyplinarnego, powinna być zaprowadzona jawna kwalifikacya, należy lata służby, potrzebne do pensyi emerytury obniżyć, bo skoro nauczyciele szkół średnich po latach 30 już obejmują pełną emeryturę, to sądzę, że godziwą jest rzeczą, ażeby także nauczyciele, którzy pracują w warunkach znacznie gorszych, bo w izbach szkolnych, mieszczących się przeważnie w budynkach zagrzybionych, (ostatnie sprawozdanie Rady szkolnej krajowej samo przyznaje, że 1200 kilkadziesiąt szkół, a więc 22% jest zupełnie nieodpowiednio pomieszczonych), w izbach przepełnionych nadmierną ilością dzieci, a zatem wśród warunków, urągających najprymitywniejszym wymaganiom hygieny — byli pod tym względem zrównani z nauczycielami szkół średnich.

Jestem również za zrównaniem w każdym kierunku płac nauczycielek z płacami nauczycieli. Skoro doświadczenie wykazało, że nauczycielki wypełniają swoje obowiązki bardzo sumiennie i gorliwie i skoro rezultaty ich pracy są rzeczywiście zadowalniające, nie rozumiem dlaczego nauczycielki mają być gorzej traktowane od swych kolegów mężczyzn.

Również sądzę, że należy usunąć to niedorzeczne prawo procentowania i opiniowania przez rady szkolne miejscowe. Ono ma ten skutek, że nauczyciel musi się korzyć przed całym szeregiem osób, co wysoce kala i obniża charakter tego, który powinien być przykładem dla młodzieży jego pracy oddanej.

Tak samo czas ostateczny, aby odłączyć szkolnictwo od władzy politycznej, To rzecz niesłychana; starosta jest równocześnie przewodniczącym rady szkolnej okręgowej. (Głos: *najwyższym pedagogiem!*) Znajduje się w położeniu bardzo ciężkiem, bo o ile jako przewodniczący Rady szkolnej okręgowej powinien się starać o to, ażeby szkoła była wolną od wszelkiej polityki i o tyle jako starosta bardzo często, szczególnie przy wyborach, musi się starać o względy tego lub owego nauczyciela, aby mu w akcyi wyborczej pomagał. Jeżeliby nauczyciel do tego ręki nie przyłożył, to mu wprawdzie przewodniczący Rady szkolnej okręgowej za to nic nie zrobi, ale starosta mu tego nigdy nie zapomni

To również podkopuje powagę zawodu nauczycielskiego i również łamie charakter nauczycieli. Jeżeli zważymy, że społeczeństwo, umiejące dbać o swoją przyszłość, uwagę swoją kieruje w pierwszej linii na wychowawcze znaczenie szkoły, uważając je za rzecz większej doniosłości, aniżeli zaopatrywanie młodzieży w wiadomości odpowiednie, mniej lub więcej potrzebne — to zrozumiemy, że wszystkie postępki nauczycieli, czy one świadomie czy nieświadomie obliczone są na skutek wychowawczy, już z natury rzeczy oddziaływać muszą na młodzież jako wpływ moralny starszego pokolenia na pokolenie młodsze. Ponad wszystkie systemy wychowawcze i ustroje szkolne na młode pokolenie wywiera i wywierać będzie decydujący wpływ na moralne stanowisko nauczyciela. Skoro tak jest, a nikt temu skutecznie zaprzeczyć nie może, to wprost karygodną jest

rzeczą, że już przepisy tych naszych ustaw odbierają nauczycielowi tę stałość i niezachwianość charakteru, jeśli mu każe być hypokrytą i w ten sposób skalają charakter młodzieży.

Jestem zdania, że o ile z jednej strony jest obowiązkiem naszym domagać się, ażeby nauczyciele spełniali swoje zadania bardzo sumiennie i gorliwie, tak z drugiej strony sadzę, że należy dać im te prawa, które im się słusznie należą. Jeżeli Wysoki Sejm w jednym i w drugim kierunku spełni swoje zadanie, wówczas nauczyciel ludowy stanie się synonimem pełnego obywatela, pełniącego należycie i gorliwie swoje obowiązki, a jeśli to będzie, lepsza nas czeka przyszłość.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie mego wniosku do komisyi szkolnej. (*Brawa i oklaski.*)

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wolanina i tow. w sprawie pomnożenia zakładów pocztowych i telegraficznych, tudzież składnic pocztowych. **(Aleg. 167.)**

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Wolanin.

P. **Wolanin**: Wysoki Sejmie!

Ruch drobnohandlowy i drobno-przemysłowy, jak widzimy, zaczyna się nie tylko po małych miasteczkach, ale i po wsiach, a jedyną zaporą, która tamuje ten ruch, jest brak poczt i telegrafów po wsiach.

Jeżeli kiedy w podobnych sprawach udawaliśmy się do Prezydyum poczt o zaradzenie złemu, zawsze słyszeliśmy zdanie, że my mamy dobre chęci, tylko Ministerstwo nie chce nam przyznać odpowiednich funduszów, jeżeli chcemy w jakiej wsi pocztę założyć. Wglądnąwszy w stosunki, jakie panują po wsiach pod względem doręczania listów, można się łatwo przekonać, że list od najbliższej poczty do miejsca swego przeznaczenia idzie 4 do 5 dni. A jeżeli się chce mieć wcześniej pocztę, to trzeba posyłać specyalnych posłańców do siedziby urzędu pocztowego, oddalonego nieraz o 20 km.

Wobec tego kończę tem, aby Wysoki Sejm zwrócił się do Rządu z rezolucyą, by zwiększył ilość urzędów pocztowych i telegraficznych po naszych wsiach, a na początek niech przynajmniej potworzy składnice pocztowe.

Popierając swój wniosek proszę pod względem formalnym o odesłanie go do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Zamorskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy o kraj. seminaryach nauczycielskich z dnia 12. czerwca 1907 Dz. u. kr. Nr. 101. **(Aleg. 168).**

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Zamorski.

P. **Zamorski**: Wysoki Sejmie!

W uzasadnieniu mego wniosku ograniczę się tylko do kilku słów, dlatego, że zamierzam tę sprawę dokładnie dopiero podczas dyskusyi szkolnej rozpatrzeć. Zwracam więc tylko uwagę na to, że dwutypowość szkół jest wymysłem nadzwyczaj przykro przez całą ludność kraju naszego odczuwaną i niepraktycznym w spełnianiu tych celów, które sobie ci twórcy owego systemu obiecywali. System ten więc nie osiąga swego zadania i obudza w szerokich kołach ludności dużo niezadowolenia.

Między innymi chciałbym też zwrócić uwagę na jedno, że przecież ci ludzie, którzy posyłają dzieci do szkoły, mają prawo powiedzieć, w jaki sposób chcieliby, by ich dzieci były uczone i kształcone. Głos ten więc ludności posyłającej dzieci do szkoły powinien i może tutaj na szali zaważyć. Tymczasem pokazało się, że po zaprowadzeniu dwutypowości szkół, w r. 1907 zaprowadzono także dwutypowe seminarya nauczycielskie, tak że siły nauczycielskie będziemy mieli wykształcone w ten sposób, że nauczyciel miejski nie będzie mógł uczyć na wsi i odwrotnie. Sprawa ta jest i pilną i ważną, a skoro mówimy o regulacyi płac nauczycielskich, o pragmatyce służbowej, należałoby i tej sprawie większą

uwagę poświęcić. Otóż Sejm ten oparty na starem prawie wyborczem powinien rozstrzygnąć tę sprawę i pozostawić po sobie dobrą tradycyę.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi szkolnej.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Zamorskiego i tow. w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia i utworzenia kraj. zakładu asekuracyjnego. (**Aleg. 169.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Zamorski.

P. **Zamorski**: Wysoki Sejmie!

Klęski pożarów w naszym kraju sprawiają szkody większe, niż w jakimkolwiek innym kraju koronnym. Przyczyn tego wyjaśniać nie potrzebuję, bo każdy z Panów zna tę przyczynę, a mianowicie krycie dachów słomą i w $^3/_4$ kraju budowanie mieszkań po wsiach z drzewa.

Do niedawnych czasów pogorzelec taki, który ubezpieczony nie był, mógł spodziewać się jakiejś subwencyi na odbudowanie. Był obyczaj, że Rząd centralny dawał także jakąś zapomogę. Od lat 4 zapanowała w centrum Rządu zasada, że szkoda wyrządzona przez pożar nie zasługuje na to, aby udzielać poszkodowanemu subwencyi, bo ten poszkodowany powinien być na tyle roztropnym, aby się w Towarzystwie ubezpieczeń zaasekurować. Ma to być lekcyą poglądową, którą podziela większość parlamentu i Rząd centralny, — ale stamtąd pomocy spodziewać się nie można, gdyż wszystkie zakłady ubezpieczeń już ze względu na to, że od zabudowania włościańskich płaconoby zbyt niskie premie, odmawiałyby asekuracyi.

Zaradzićby temu można tylko wtedy, gdyby ubezpieczenia były przymusowe, a wtedy cała ludność mieszkająca w budynkach palnych mogłaby być ubezpieczoną, a takie ubezpieczenia można tylko wprowadzić drogą krajowej ustawy. O tę ustawę ludność całego kraju prosi i wskutek tego, jeżeli stawiam ten wniosek, jestem wyrazem życzeń ogółu ludności włościańskiej.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego.

P. **Maciuszek**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

P. **Okoń**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: Głos ma w sprawie formalnej p. Maciuszek.

P. **Maciuszek**: Wysoki Sejmie!

I ja ze swej strony popieram wniosek posła Zamorskiego, gdyż pożary na wsi są dla ludności okropną klęską, a nieraz się zdarza, że od pożaru jednej chałupy całe wsie idą z dymem, a rolnicy idą później z torbami na żebry.

Marszałek: Proszę p. mowcy ograniczać się tylko do sprawy formalnej.

P. **Maciuszek**: Wszystko to dzieje się dlatego, że nie ma przymusowej asekuracyi. Wobec tego w całej pełni popieram wniosek p. Zamorskiego.

Marszałek: W sprawie formalnej udzielam głosu p. Okoniowi.

P. **Okoń**: Wysoki Sejmie!

Z wywodami p. Zamorskiego zgadzam się w zupełności, jednakowoż chciałbym poczynić pewne zastrzeżenia....

Marszałek: *(przerywając mowcy)* Chodzi obecnie o stronę formalną nie merytoryczną. Proszę tedy w przemówieniu swem ograniczyć się do tego, do jakiej komisyi ma być wniosek ten odesłany.

P. **Okoń**: Mnie to jest obojętne, do jakiej komisyi wniosek ten będzie odesłany. Mnie idzie o meritum sprawy. Zastrzegam sobie głos później.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na odesłanie wniosku p. Zamorskiego do komisyi gospodarstwa krajowego zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Tomaki i tow. w sprawie budowy mostu na Wisłoku w gminie Trzebowiska p. rzeszowskiego. (**Aleg. 170.**)

Dla uzasadnienia ma głos p. Tomaka.

P. **Tomaka**: Wysoki Sejmie!

Gmina Trzebowiska położona nad Wisłokiem była w r. 1913 narażoną

z powodu ciągłych deszczów na wielkie klęski elementarne, które też tamtejsza ludność rolniczą nawiedziły.

Otóż gmina ta, posiadająca większą część gruntów za rzeką postanowiła przystąpić do budowy mostu, ofiarowując na ten cel 60.000 K; Wydział powiatowy przyznał 16.000 K. Ponieważ zaś budowa całego mostu ma kosztować 106.000 K, wnoszę, ażeby Wysoki Sejm raczył przyznać 30.000 K.

Gmina ta przewoziła przez długie lata zboże przewozem. Ale w tym roku po tak wielkich klęskach elementarnych, ofiarowała gmina na budowę mostu tak wielką kwotę.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisyi drogowej.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. ks. Zaremby i tow. w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w gminie Tiapcze p. Dolina. **(Aleg. 171.)**

Głos ma p. ks. Zaremba.

P. Ks. **Zaremba**: Wysoki Sejmie! Na linii kolejowej między Doliną a Bolechowem znajduje się pewna ilość gmin, które mają daleko do stacyi kolejowej, do której zresztą prowadzą złe drogi.

Przeto proszony jestem przez te gminy, ażebym postawił wniosek, ażeby w ½ drogi między Doliną a Bolechowem utworzyć mały przystanek.

Pod względem formalnym wnoszę, ażeby wniosek ten odesłać do komisyi kolejowej.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Górkiewicza i tow. w sprawie zabudowania potoków górskich Choczenka, Dąbrówka, Zawadka, Frydrychówka, i Skawinka w powiecie wadowickim. **(Aleg. 172.)**

Głos ma poseł **Górkiewicz**.

(*Głosy*: Nie ma go na sali.)

P. **Skarbek**: Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek: Pod względem formalnym ma głos poseł Skarbek.

P. **Skarbek**: Wnoszę na odesłanie wniosku p. Górkiewicza do komisyi wodnej.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Maciuszka i tow. w sprawie zrealizowania pożyczki w kwocie 10 milionów koron na budowę szkół ludowych.

Głos ma poseł **Maciuszek**.

(*Głosy*: Nie zgłasza się.)

Przystępujemy do pierwszego czytania wniosku p. Maciuszka i tow. w sprawie zabudowania potoków góskich w pow. nowosądeckim, a zwłaszcza rzeki Ososiny.

Głos ma poseł **Maciuszek**.

(*Głosy*: Nie zgłasza się.)

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie wstawienia sumy 5.000 K. na rok 1914. na kształcenie sił nauczycielskich dla szkół przemysłowych żeńskich i szkół gospodarstwa domowego. **(Aleg. 173.)**

Głos ma poseł **Bandrowski**.

P. **Bandrowski**: Wysoki Sejmie! Postawiłem wniosek na udzielenie 5000 K celem wykształcenia nauczycielek dla szkół żeńskich i innych zawodowych.

Jak wiadomo, kierunek dotychczasowy spowodował tylko hyperprodukcyę kobiet niezawodowych, które nie znajdują należytych stanowisk w społeczeństwie. Z tego powodu w stowarzyszeniach rozmaitych powstaje i coraz bardziej utrzymuje się myśl, ażeby wykształcenie kobiety w kierunku zawodowym skierować. Powstały odpowiednie szkoły. Przypominam przedewszystkiem szkołę przemysłową żeńską, która pierwsza w Austryi stała się państwową. Przypominam usiłowania na tem polu we Lwowie i rozmaitych innych miejscach, przypominam, że nauka gospodarstwa domowego, która dotychczas była przedmiotem martwym w szkole wydziałowej żeńskiej, w ostatnich czasach zostaje ożywioną

przez wprowadzenie w życie kuchni szkolnych. Ten zdrowy kierunek wychowania napotyka w praktyce na trudności, a mianowicie brak fachowych sił nauczycielskich.

Ażeby temu brakowi zapobiedz, postawiliśmy wniosek (*czyta:*)

„Uchwala się wstawić do budżetu krajowego na rok 1914 sumę 5.000 koron na kształcenie sił nauczycielskich dla szkół przemysłowych żeńskich i szkół gospodarstwa domowego — do rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej".

Sądzę, że wniosek ten uzyska poparcie i proszę o odesłanie go do komisyi budżetowej.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty

Następuje, ponieważ p. Maciuszek obecnie się zgłosił, pierwsze czytanie wniosku p. Maciuszka i tow. w sprawie zrealizowania pożyczki w kwocie 10 milionów koron na budowę szkół ludowych. **(Aleg. 174.)**

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Maciuszek.

P. **Maciuszek**: Wysoki Sejmie! Sprawa budowy szkół ludowych jest sprawą piekącą. Gmina składająca 120% np. w powiecie nowosądeckim, a jest takich więcej nie może dokończyć budowy z powodu braku funduszów, a obecny stan klęskowy nie pozwala na to, by można te fundusze dostać. Gminy nie mają pieniędzy na budowę nowych szkół, a muszą wynajmować sale na pomieszkania, na naukę i nauczyciela. Sprawa zatem należy do bardzo piekących. Popierając swój wniosek proszę o odesłanie go do komisyi szkolnej.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Maciuszka i tow. w sprawie zabudowania potoków górskich w pow. nowosądeckim, a zwłaszcza rzeki Ososiny. **(Aleg. 175.)**

Celem uzasadnienia wniosku głos ma p. Maciuszek.

P. **Maciuszek:** Wysoki Sejmie!

Powiat nowosądecki jest powiatem, składającym się ze 166 wsi na terenie górzystym. W powiecie jest masa dzikich potoków i dwie rzeki Dunajec i Poprad. Klęski elementarne powstają z powodu niezabudowania górskich potoków. Regulacya samego Dunajca na nic się nie przyda, bo woda z potoków górskich zabiera wszystkie rumowiska i niosąc je do trasy Dunajca, wyrzuca poza trasę na wierzch i niszczy w ten sposób grunta i zasiewy, a ponadto woda, wylewając, zabiera zboże, siano itd. Dopóki nie uregulujemy górskich potoków, te pieniądze, wyłożone na regulacye Dunajca, idą zupełnie na marne, a klęski w całym powiecie są straszne.

Woda wylewa tak, że w powiecie nowosądeckim, gdzie wszystkie pastwiska są położone nad Dunajcem, zalane są wodą, a także i grunta orne stoją pod wodą, a zdarza się, że i domy zalewa woda. Sprawa uregulowania więc potoków górskich jest bardzo piekącą. Popieram swój wniosek i proszę o odesłanie go do komisyi wodnej.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w 1911 r. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Głos ma sprawozdawca poseł p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**: Wysoki Sejmie!

Zgodnie z długoletnią praktyką, aprobowaną przez Wysoki Sejm Wydział krajowy, działając na podstawie § 15. regulaminu przedkładał corocznie sprawozdania i wnioski w sprawie przyznania wyższych ponad 45% dodatków powiatowych od podatków bezpośrednich reprezentacyom powiatowym Wysokiemu Sejmowi do załatwienia.

Ponieważ tej natury sprawozdania odnośnie do lat 1911, 1912 i 1913 nie zostały przez Sejm załatwione, a pobieranie dodatków od podatków stać się musiało bez sankcyi Wysokiego Sejmu, celem niezatamowania funkcyi reprezentacyi powiatowych i to nosi na sobie cechę nielegalności, przeto celem ule-

galizowania tego stanu przedkłada dziś Wydział krajowy ex post sprawozdania i wnioski o przyznanie wyższych ponad 45% dodatków powiatowych od podatków za ubiegłe trzy lata i prosi Wysoki Sejm o ich uchwalenie. Po tym wstępie przystępuję do

Sprawozdania

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do dodatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 14. października 1910 l. 118.944 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bochni zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 58 ', (pięćdziesiąt ośm) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-tem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 118.944/10.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z 6. października 1910, l. 4.607 przedłożył Wydział powiatowy w Bochni Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na r. 1911, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 5. października 1910 r.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 poprzednio wyłożone przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

dochody własne	20.930 K — h.
wydatki	58.730 „ — „
niedobór	37.800 K — h.

na pokrycie którego nałożono 14% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1909 w kwocie 314.171 K 38 h. — przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie okrągło 2.700 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 37.800 K.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1907, 1908, 1909 dodatków do podatków bezpośrednich zatwierdzonych bezustawowych, wydatność 1 grosza dodatków wynosi 2.506 K 19 h.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 14% dodatki czynią cyfrowo . . . . . 35.086 K 66 h.

Porównawszy tę kwotę z wykazanym j. w. niedoborem . 37.800 K — „

okazuje się reszta niedoboru . . . . . 2.713 K 34 h.

na którego pokrycie należałoby jeszcze nałożyć 1% dodatków do podatków bezpośrednich.

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki		239.790 K — h
2. dochody		
a) własne	2.750 K	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr.	43.740 „	
c) spodziewana subwencya z mocy §. 15 powyższej ustawy	20.000 „	
d) spodziewane subwencye z funduszu krajowego na budowę dróg	23.715 „	
e) z pożyczki, zaciągniętej w Banku krajowym na mocy ustawy krajowej w sumie 150.000 K na budowę dróg w r. 1911	30.785 „	
Razem		120.990 „ — „
Niedobór		118.800 K — h.

na którego pokrycie nałożono 44% dodatek do podatków bezpośrednich, z których spodziewany dochód preliminowano w kwocie 118.800 K przy wydatności 1 gr. — 2.700 K. — Przyjmując zaś wydatność 1 gr. j. w. 2.506 K 19 h., 44% daje 110.272 K 36 h., zatem okazuje się reszta niedoboru 8.527 K 64 h., na którego pokrycie należałoby nałożyć 3·5% dodatków do podatków bezpośrednich.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na r. 1911 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	14%
b) „ „ drogowego „ „	44%
razem	58%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

W roku 1910 na fundusz administracyjny	15·5%
„ „ „ „ „ drogowy	34·5%
razem	50%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr., a to na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. lutego 1910 r.

W roku 1909; na fundusz administracyjny	13%
„ „ „ „ „ drogowy	27%
razem	40%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz dróg gminnych.

W roku 1908: na fundusz administracyjny	11·5%
„ „ „ „ „ drogowy	28·5%
razem	40%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz dróg gminnych.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich w r. 1911 spowodowany został wstawieniem większych wydatków do budżetu funduszu drogowego na utrzymanie dróg w powiecie.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich, nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51, na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bochni zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 58% (pięćdziesiąt ośm) od państwowych podatków bezpo-

średnich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z 10/12. 1907 dz. u kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Makuch**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch**: Wysokyj Sojme:

Wydił krajewyj predkładaje nam na nynisznim zasidaniu sprawozdania i wnesky, kotri majut' na ciły, szczoby Wydiłam powitowym pryzwołyty bilsze jak do teper dodatkiw powitowych do podatkiw bezposerednych derżawnych.

Moi Panowe! My ne możemo seji sprawy tak z łehkym sercem pomynuty, bo musymo pohlanuty na naślidky toji hospodarky, jaka buła wid troch lit tomu nazad, wid r. 1911, koły Wydił krajewyj nakazaw Wydiłam powitowym nakładaty 40% dodatkiw, bez uchwały Sojmu, kotra to uchwała ne pryjszła nawit' z pryczyn znanych Wysokopoważanym Panam na porjadok dnewnyj obrad Wysokoho Sojmu.

Otże ja z toho powodu konstatuju, szczo hospodarka Wydiłiw powitowych za zizwołeniem Wydiłu krajewoho i prawytelstwa, wedena bez uchwałenoho budżetu, buła zowsim nekonstytucyjna.

Wydił krajewyj i prawytelstwo zamist' stanuty na konstytucyjnim stanowysku i pozwołyty Wydiłam powitowym pobyraty łysze do 40% dodatkiw powitowych — piszły dorohoju antikonstytucyjnoju dalsze i pozwołyły pobyraty aż do 80% dodatkiw powitowych. My proty toho musymo sia riszuczo zastereczy i to pered ciłym świtom w tim Wysokim Sojmi wyskazaty, bo koły pered 50 litamy zawedeno Wydiły powitowi, to ciłyj Sojm i ciła suspilnist' stanuła na stanowysku konstytucyjnim, znaczyt' sia, szczo Wydiłam powitowym ne wilno robyty niczoho, szczo ne ide konstytucyjnoju dorohoju. A teper predkładaje nam Wydił krajewyj zizwołenia Wydiłam powitowym, bez uchwały Sojmu, na pobyranie dodatkiw ponad 40% bilsze do dodatkiw krajewych!

Toho roda postupowanie musyt' buty napiatnowane jako antikonstytucyjne postupowanie Wydiłu krajewoho i tych czynnykiw, kotri sia do toho przyczynyły.

Ja ne maju nadiji w sij chwyli, szczoby Wysoka Pałata stanuła na tim stanowysku, szczoby uchwałyty, aby Wydił krajewyj postawyty w stan obżałowania i w toj sposib dała satysfakcyju

П. **Макух:** Прошу о голос.

П. **Макух:** Високий Сойме!

Видїл краєвий предкладає нам на нинїшнім засїданю справозданя і виески, котрі мають на цїли, щоби Видїлам повітовим призволити більше як до тепер додатків повітових до податків безпосередних.

Моїї Панове! Ми не можемо сеї справи так з легким серцем поминути, бо мусимо поглянути на наслїдки тої господарки, яка була від трох лїт тому назад, від року 1911, коли Видїл краєвий наказав Видїлам повітовим накладати 40% додатків без ухвали Сойму, котра то ухвала не прийшла навіть з причин знаних Високоповажаним Панам на порядок дневний обрад Високого Сойму.

Отже я з того поводу констатую, що господарка Видїлів пввітових за зізволенєм Видїлу краєвого і Правительства, ведена була без ухваленого буджету, була зовсїм неконституційна.

Видїл краєвий і Правительство замість станути на конституційнім становиску і позволити Видїлам повітовим побирати лише до 40% додатків повітових, пішли дорогою антіконституційною дальше і позволили побирати аж до 80% додатків повітових. Ми проти того мусимо ся рішучо застеречи і то застереженє перед цїлим сьвітом в тім Високім Соймі висказати, бо коли перед 50 лїтами заведено Видїли повітові, то цїлий Сойм і цїла суспільність станула на становиску конституційнім, значить ся, що Видїлам повітовим не вільно робити нїчого, що не іде конституційною дорогою. А тепер предкладає нам Видїл краєвий зізволеня Видїлам повітовим без ухвали Сойму на побиранє додатків понад 40% більше до додатків краєвих.

Того рода поступованє мусить бути напятноване як антіконституційне поступованє Видїлу краєвого і тих чинників, котрі ся до того причинили.

Я не маю надїї в сїй хвилї, щоби Висока Палата станула на тім становиску, щоби ухвалити , аби Видїл краєвий поставити в стан обжалованя і в той спосіб дала сатисфакцию за се, що пішов

za se, szczo piszow dorohoju antikonstytucyjnoju i wnosyt' pobilszenie dodatkiw powitowych wyższe normy 40%, — ałe protestuju w imeny zastupnykiw ciłoho ukrainśkoho naroda, w imeny ukrainśkoho klubu proty toho roda postupowania Wydiłu krajewoho i proty toho roda hospodarky krajewoji.

Koły w naszim kraju zawedeno awtonomiu, tohdy wsi stanuły na stanowysku konstytucyjnim, a takoż i prawytelstwenni własty i tohdy stanuło na tim, szczo ne wilno Wydiłowy krajewomu robyty niczoho, szczoby ne perejszło konstytucyjnoju dorohoju.

A teper baczymo, szczo Wydił krajewyj wid toji dorohy zboczyw! (Głosy: *Tak jest!*) Wydił krajewyj aprobuwaw budżety Wydiłiw powitowych, nakładajuczych dodatky ponad 40%, — a tym sposobom perejszow nawit kruh poruczenoho diłania.

Koły w roci 1912 buła postawłena zi storony naszoji interpelacyja z protestom suproty toho roda postupowania antikonstytucyjnoho, tohdy, zamist' sprawu naprawyty, prawytelstwo ne mało nyczo inszoho do roboty, jak tajnoju dorohoju pijty, szczoby Wydił krajewyj peredkładaw swoji uchwały do sankcyji zamist' predkładaty popered do uchwały sojmowoji.

Toho roda postupowanie musyt' buty napiatnowane jako antikonstytucyjne. Wydił krajewyj i inszi własty mohut' riadyty jak im sia podobaje — ałe czy taka hospodarka jest w interesi naroda i selaństwa, kotre maje w tim Wydili zastupnykiw maty — to je sprawa wełyka. (*Brawa*)

Zhadaju, szczo taka hospodarka ne jest w interesi toji czasty naroda, kotry maju czest' zastupaty.

(P. **Staruch**: *Ta hospodarka to rabunok naszoho majna!*)

I ta hospodarka wże dawno zbankrutowała — w ciłij schiduij Hałyczyni, bo nawit' tam de prawytelstwo stanuło bezstoronno — wsi fondy Wydiłiw powitowych piszły na fondy wyborczi.

Dumaju otże, szczo wnesenia Wydiłu krajewoho ani pid zhladom ekonomicznym, ani politycznym, ani nacjonalnym ne sut' absolutno do pryniatia.

Koły Wydił krajewyj maw 23 miliony na hospodarku dorohowu, to mih zaniaty ciłu ludnist' i daty zarobok — a toho nema, a teper doperwa wnosyt' pobilszenie dodatkiw powitowych; to je priamo marnowanie hroszyj.

дорогою антиконституційною і вносить побільшенє додатків повітових висше норми 40%, — але протестую в імени заступників цілого українського народа, в імени українського клюбу проти того рода поступованя Виділу краєвого і проти того рода господарки краєвої.

Коли в нашім краю заведено автономію, тоді всі станули на становиску конституційнім, а також правительственні власти і тогди стануло на тім, що не вільно Виділови краєвому робити нїчо, щоби не перейшло конституційною дорогою.

А тепер бачимо, що Виділ краєвий від тої дороги збочив! (Głosy: Tak jest!) Виділ краєвий апробував буджети Виділів повітових, накладаючих додатки понад 40% — а тим способом перейщов круг порученого дїланя.

Коли в роцї 1912 була поставлена зі сторони нашої інтерпеляция з протестом супроти того рода поступованя антиконституційного, тогди замість справу направити, правительство не мало нїчо иншого до роботи, як тайною дорогою пійти, щоби Виділ краєвий предкладав свої ухвали до санкциї замість предкладати поперед до ухвали соймової.

Того рода поступованє мусить бути напятноване яко антиконституційне. Виділ краєвий і иньші власти могуть рядити, як їм ся подобає — але чи така господарка єсть в інтересї народа і селяньства, котре має в тім Виділї заступників мати, — то є справа велика. (Brawa).

Згадаю, що така господарка не єсть в інтересї тої части народа, котру маю честь заступати.

(П. Старух: Та господарка, то рабунок нашого майна!)

І та господарка вже давно збанкротувала в цілій східній Галичинї, бо навіть там, де правительство стануло безсторонно — всї фонди Виділів повітових пішли на фонди виборчі.

Думаю отже, що внесеня Виділу краєвого анї під зглядом економічним, анї полїтичним анї национальним не суть абсолютно до припятя.

Коли Виділ краєвий мав 23 мілїони на господарку дорогову, то міг заняти цілу людність і дати заробок — а того нема, а тепер доперва вносить побільшенє додатків повітових, то є прямо марнованє гроший.

I koły Wydił krajewyj maje dałeko mensze fondiw na uderżanie dorih, to mymo to IV departament potrafyw nymy hospodaruwaty i z hospodarki dorohowoji Wydiłu krajewoho ciłe nasełenie jest zadowołene, a protyw hospodarky rad powitowych w administracyji dorohowij wsi panowe protestujut' tak iz schidnoji jak i z zachidnoji Hałyczyny.

Muszu szcze kilka sliw poświatyty tomu, jak Wydił krajewyj, predkładajuczy własne tych 54 toczok, postupyw.

Jestto wełyke łehkoważenie Wysosokoji Pałaty, na kotre Pałata powynna absolutno reaguwaty. W ponediłok J.Eksc. Marszałok widczytaw poriadok dnewnyj, szczo łysz tilky a tilky sprawozdań w ciły pidwyższenia dodatkiw powitowych pryjde na poriadok dnewnyj. Tymczasom kancelaryja sojmowa zowsim ne buła łaskawa predłożyty aktiw, kotri dotyczat' posliw, kotri sia intesesujut' powitamy, szczoby sobi mohły perehlanuty tu hospodarku. Ne oden może buty posłom parlamentarnym abo sejmowym, abo insze wyznaczne stanowysko zanymaty w powiti, mymo to ne distane sia do rady powitowoji, bo tam korrupcyja jest' toho roda, aby takych własne ludyj, kotriby mohły skontroluwaty tu hospodarku, ne dopustyty i treba buło wełykoho zachodu i kryku narobyty, szczoby kancelaryja w poślidnij chwyły ti akta predłożyła. A szczo ważnijsze, zaczaw sia r. 1914 i ani Wydiły powitowi ani Wydił krajewyj ne predkładajut' zizwołenia na r. 1914, i znow treba bude ciłyj rik hospodaruwaty i referent w r. 1915 ex post bude prosyty o aprobatu. Jesły Wydił krajewyj peredkładaje wnesky szczo do zizwołenia za try lita, to powynen buw konsekwentno postupyty i szcze na r. 1914 napered postaraty sia o aprobatu.

Tych kilka sliw uważaw ja za widpowidne skazaty, szczoby tota sprawa hospodarky skandalnoji i antikonstytucyjnoho postupowania tak prawytelstwa jak i Wydiłu krajewoho ne mynuła w tij Pałati bez protestu. (P. **Staruch**: *Sławno! Do kryminału! Brawa na ławach posłów ruskich.*)

І коли Видїл краєвий має далеко менше фондів на удержанє доріг, то мимо того IV департамент потрафив ними розумно господарувати і з господарки дорогової Видїлу краєвого цїле населенє є задоволене, а против господарки Рад повітових в адмінїстрациї дороговій всї Панове протестують так із східної як і західної Галячини.

Мушу ще кілька слів посьвятити тому, як Видїл краєвий, предкладаючи власно тих 54 точок, поступив.

Єсть то велике легковаженє Високої Палати, на котре Палата повинна абсолютно реагувати. В понедїлок Ексц, Маршалок відчитав порядок дневний, що лиш тільки а тільки справоздань в цїли підвисшеня додатків повітових прийде на порядок дневний. Тимчасом канцелярия соймова зовсїм не була ласкава предложити актів, котрі дотичать послів, котрі ся інтересують повітами, щоби собі могли переглянути ту господарку. Не оден може бути послом парляментарним або соймовим, або инше визначне становиско занимати в повіті, мимо того не дістане ся до Ради повітової, бо там корупция єсть того рода, аби таких власно людий, котрі би могли сконтролювати ту господарку, не допустити і треба було великого заходу і крику наробити, щоби канцелярия в послїдній хвили ті акта предложила.

А що важнїйше, зачав ся р. 1914 і анї Видїли повітові анї Видїл краєвий не предкладають зізволеня на р. 1914 і знова треба буде цїлий рік господарувати і референт в р. 1915 ex post буде просити о апробату. Єсли Видїл краєвий предкладає внески що-до зізволеня за три лїта, то повинен був консеквентно поступити і ще на р. 1914 наперед постарати ся о апробату.

Тих кілька слів уважав я за відповідне сказати, щоби тота справа господарки скандальної і антиконституцийного поступованя так правительства як і Видїлу краєвого не минула в тій Палатї без протесту. (П. **Старух**: Славно! До криміналу! — Brawa na ławach posłów ruskich).

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Nikt bardziej jak Wydział krajowy nie żałuje, że wskutek braku obrad sejmowych i niezałatwienia jego przedłożeń, musiały tak w gospodarstwie kraju jak powiatów wyniknąć nieporządki. Nikt bardziej jak Wydział krajowy nie żałuje, że tutaj Sejm nie zrobił użytku ze swego konstytucyjnego prawa, bo przygoto-

wane dla Sejmu sprawozdania i wnioski co do przyzwolenia na konieczne dla powiatów dodatki w wysokości wykazanej w ich budżecie, nie zostały we właściwej chwili załatwione. Ale jeżeli p. poseł Makuch zarzuca, że Wydział krajowy winien jest niekonstytucyjnego postępowania, to muszę ten zarzut odeprzeć.

Otóż postępowanie Wydziału krajowego w tych sprawach, ustalone na praktyce długoletniej, jest następujące. Wydział krajowy po zbadaniu budżetu, po zbadaniu, czy są uzasadnione wszystkie pozycye, uchwala pójść do Sejmu ze sprawozdaniami i wnioskami o przyzwolenie na dodatek w takiej a w takiej wysokości i o tem zawiadamia, mówię jeszcze raz na podstawie długoletniej praktyki, równocześnie interesowany powiat i interesowaną władzę polityczną jako urząd powiatowy t. j. starostwo. Co się dalej stanie, na to Wydział krajowy wpływu nie ma ani wiadomości, bo nie ma prawa polecać urzędom powiatowym ani przypisywania ani ściągania podatków.

Skoro Sejm uchwali jego wniosek, wówczas Wydział krajowy ponownie zawiadamia władzę, że tego rodzaju dodatki zostały zezwolone, oczywiście po zatwierdzeniu ze strony Monarchy.

Więc w czemże wykroczył Wydział krajowy? pytam. Jeżeli władze podatkowe ze względu na to, że przecież dodatek przypisany być musi, przypisały go a Wydział krajowy, ponieważ przypisanie musi się oprzeć na budżecie, ze względu na wysokość przekraczającą 40%, poszedł do Sejmu i przedłożył sprawozdanie, to za to zarzut nielegalności nie może spadać na Wydział krajowy.

Jeżeli kto tu jest winien, to ten, kto mając prawo, w swoim czasie użytku z tego prawa nie zrobił.

Życie prywatne człowieka jak i reprezentacyi powiatowej ma swoje potrzeby, które pomijane być nie mogą, i jeżeli ze względu na zobowiązania wobec zaciągniętych pożyczek, wobec instytucyi powiatowych, wobec spraw publicznej doniosłości jak komunikacye, nie może utrzymać się w granicach tych dodatków, jakie z mocy ustawy wolno mu przekroczyć tylko za zatwierdzeniem Wydziału krajowego, a czynnik drugi obowiązku nie spełnia, to stanie się coś nielegalnego. I stało się tak, że władze skarbowe przypisywały dodatki, jakkolwiek do tego legalnych warunków nie było. To się stało, to stwierdzam i dlatego Wydział krajowy w tej chwili, kiedy Sejm obraduje, przychodzi z wnioskami co do ulegalizowania tych aktów, aby zawarować Sejmowi jego prawo konstytucyjne.

Ale jak słusznie zauważył p. Makuch, rząd centralny miał możność załatwić tę rzecz w sposób inny, to jest opierając się na uchwale Wydziału krajowego, przedłożyć do najwyższego zatwierdzenia, uważając Wydział krajowy jako zastępcę Sejmu podczas jego niefunkcyonowania.

Muszę jednak ten zarzut odeprzeć, jakoby Wydział krajowy zamierzał się ograniczyć do sprawozdania tylko za trzy lata minione.

Wydział krajowy podzielił sprawy dodatków do podatków dla reprezentacyi powiatowych na dwie grupy, na sprawy, które przestały już być aktualne i na te, które są obecnie aktualne, to jest przyznanie dodatków do podatków na rok 1914.

Nie jest wcale zamierzonem, by znów pominąć przyzwolenie dodatków przez Sejm, by ściągnąć dodatki a później przyjść ze sprawozdaniem przed Wysoką Izbę. Dodatki od podatków za lata ubiegłe przedkłada się obecnie dla warowania konstytucyjnych praw Sejmu, zaś z dodatkami na rok bieżący przyjdziemy później.

Co do krytyki wydatków, to możnaby o tem mówić przy każdym budżecie specyalnie. Myśmy budżety te specyalnie badali i o ile wydatki były potrzebne i uzasadnione, o tyle z nimi przychodzimy, jeśli zaś były w niektórych budżetach wydatki nieuzasadnione, tych się nie przedkłada do załatwienia.

Ale muszę zwrócić uwagę na jedno: szanujmy naszą autonomię. Przecież te reprezentacye same dobrze się zastanawiały nad swoim budżetem, a mają one reprezentantów wszystkich warstw i klas i wszystkie te klasy, jakie uchwalona reforma wyborcza wskazuje, dojrzały do samoistnego rządzenia. Nie dekretujmy więc o małoletności ich, ale jeśli ktoś czuje się pokrzywdzonym, to służy mu prawo w drodze rekursu zwalczać jakikolwiekbądź wstawiony niewłaściwie wydatek do budżetu powiatowego. Tyle na ogólne uwagi wielce szanownego pana posła.

W tej chwili jest to do pewnego stopnia generalna debata nad wszystkimi sześćdziesięciu kilku punktami. A na porządku dziennym stoi sprawa Bochni. Więc ja na razie po odpowiedzi na te uwagi wracam do sprawy przyznania dodatków do podatków Reprezentacyi powiatowej w Bochni za rok 1911 i upraszam: Wysoki Sejm raczy uchwalić wniosek przez Wydział krajowy przedłożony.

P. **Makuch**: Proszu o hołos w kwestyji formalnij.

П. **Макух**: Прошу о голос в квестиї формальній.

Marszałek: W kwestyi formalnej ma głos p. Makuch.

P. **Makuch**: Proszu Pana Marszałka, szczoby pry hołosowaniu czysływ hołosy pro i contra, bo Wysokopoważani prezesy rad powitowych sydiał' po za zasidaniem i ne dbajut', szczoby buw dostatocznyj komplet sojmowyj.

П. **Макух**: Прошу Пана Маршалка, щоби при голосованю числив голоси pro i contra, бо Високоповажані презеси рад повітових сидять поза засіданєм і не дбають, щоби був достаточний комплєт соймовий.

P. **Pilch**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Pilch.

P. **Pilch**: W chwili, kiedy Wydział krajowy przychodzi z wnioskiem na uchwalenie reprezentacyi powiatowej w Bochni dodatków do podatków, ośmielę się wbrew twierdzeniom i zapatrywaniom posła Makucha wypowiedzieć, że gospodarki powiatowej, opierającej się na dochodach z dodatków, nie możnaby przeprowadzić, gdyby tych dodatków nie było.

Marszałek: Zwracam uwagę szanownego pana posła, że ma głos w sprawie formalnej.

P. **Pilch**: Upraszam przeto, by Wysoki Sejm raczył przyjąć wniosek Wydziału krajowego i dodatki w całości uchwalił.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Proszę pana sekretarza o obliczenie Izby. Proszę panów zająć miejsca.

(Sekretarz p. Urbański oblicza Izbę).

Izba jest w komplecie.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bochni zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17 czerwca 1874 r. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1911. dodatki powiatowe w wysokości 58% (pięćdziesiąt osiem) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z dnia 10 grudnia 1907 r. dz. u. kraj. Nr. 155.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce powstać. *(Większość.)* Jest przyjęty, bo głosowało za 96 a przeciw 19 posłów.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpśrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 23. stycznia 1912 r. l. 3718 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bochni zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1912 dodatki powiatowe w wysokości 58% (pięćdziesiąt ośm) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kraj. Nr. 155.

L. W. 3.718/12.

Lwów, dnia 23. stycznia 1912.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie z dnia 27. grudnia 1911 L. 6.580 przedłożył Wydział powiatowy w Bochni Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1912, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 16. grudnia 1911 r.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. poprzednio wyłożone przez 14. dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I Fundusz administracyjny:

dochody własne	20.570 K .
wydatki	61.361 „ 50 h.
niedobór	40.791 K 50 h.

na pokrycie, którego nałożono 15% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1910 w kwocie 317.809 K 78 h. — przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 2.700 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 40.500 K.

Z porównania okazuje się reszta niedoboru 291 K 50 h.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1910, 1909 i 1908 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza wynosi 2.441 K 02 h.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 15% dodatki czynią cyfrowo . . . . . 36.615 K 30 h.

Porównawszy tę kwotę z wykazanym j. w. niedoborem . . 40.791 „ 20 h.

okazuje się reszta niedoboru . . . . . 4.176 K 20 h.

na którego pokrycie należałoby jeszcze nałożyć 1¾% dodatków do podatków bezpośrednich.

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki		222.492 K
2. dochody		
a) własne	24.200 K	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12 1907. Nr. 155 dz. u. kr. . . .	43.740 K	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. powyższej ustawy	20.000 K	
d) spodziewana subwencya z funduszu krajowego na budowę dróg	18.800 K	
Razem		106.740 „
Niedobór		115.752 K.

na którego pokrycie nałożono 43% dodatek do podatków bezpośrednich, z których spodziewany dochód preliminowano w kwocie 116.100 K przy wydatności 1 gr. — 2.700 K i zamknięto budżet nadwyżką w kwocie 348 K. — Przyjmując zaś wydatność l. gr. j. w. 2.441 K 02 h, 43% daje 104.963 K, zatem okazuje się

reszta niedoboru 10.788 K, na którego pokrycie należałoby jeszcze nałożyć 4·5% dodatków do podatków bezpośrednich.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na r. 1912 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	15%
b) „ „ drogowego	43%
razem	58%

obok ustawowego dodatku drogowego 18%.

Wydział powiatowy pobierał i nakładał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

W roku 1911 na fundusz administracyjny	14%
„ „ „ drogowy	44%
razem	58%

obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kraj.

W roku 1910 na fundusz administracyjny	15·5%
„ „ „ drogowy	34·5%
razem	50%

obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr., a to na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. lutego 1910 r., sankcyonowanej 2/7 1910.

W roku 1909: na fundusz administracyjny	13%
„ „ drogowy	27%
razem	40%

obok ustawowego 18% na powiatowy fundusz dróg gminnych.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bochni zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1912 dodatki powiatowe w wysokości 58% (pięćdziesiąt ośm) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z 10/12 1907. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**: Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce ręke podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*).

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Onyszkiewicz (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 17. marca 1913 r. l. 28598 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bochni zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1913 dodatki powiatowe w wysokości 82 procent (ośmdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. N. 155.

LW. 28.598.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawzdaniem z dnia 14. lutego 1913. L. 7763/12. przedłożył Wydział powiatowy w Bochni Wydziałowi krajowemu budżety fnnduszów powiatowych na rok 1913, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 18. stycznia 1913. Budżety te były w myśl postanowień § 30 ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K 24.000	
2. wydatki	K 71.250	
niedobór:		K 47.250

na pokrycie którego nałożono 18% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w roku 1911 w kwocie K 319.731·46 gr. przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 2.625 z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . . . „ 47.250

obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1909 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 gr. dodatków wynosi . . K 2.564·19

Przyjmując te kwotę do obliczenia dochodu nałożone 18% dodatki czynią cyfrowo . . . . . „ 46.155·42

co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem K 47.250·00 okazuje się brak pokrycia w kwocie . . . . . 1.094·58

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki		„ 299.246
2. dochody:		
a) własne	K 18.110	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10. grudnia 1907 Nr. 155. dz. u. kr.	K 45.306	

przy wydatności lgr. K 2.517, niższej z powodu wypłaty 9% gminie.

c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. jw.	K 720.000	
d) spodziewane subwencye z funduszu krajowego	„ 729.060	
e) spodziewany zasiłek z c. k. Namiestnictwa	„ 120.000	
Razem . . .	K 132.476	
Niedobór . . .	„ 166.770	

na którego pokrycie nałożono 64% dodatek od podatków bezpośrednich z których preliminowano dochód w kwocie K 168.000
a które przy wydatności 1 grosza w kwocie 2.625 K dają dochód . . . . . K 168.000
a z porównania z niedoborem okazuje nadwyżkę dochodów w kwocie . . . . . K 1.230

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	18%
b) „ „ drogowego „ „	64%
Razem wys. .	82%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912.

na fundusz administracyjny	15%
„ „ drogowy	43%
razem . .	58%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. u. kr. z 10. grudnia 1907 Nr. 155 Dz. u, kr.

b) w roku 1911.

na fund. administracyjny	14%
„ „ drogowego	44%
Razem . .	58%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1910.

na fundusz administracyjny . . .	15·5%
„ „ drogowy . . .	34·5%
razem	50·%
obok ustawowego . . .	18 %

na powiatowy fundusz drogowy na podstawie uchwały sejmowej z 18/2 1910. sankcyonowanej 2/7 1910.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1913. spowodowanym został przedewszystkiem zmniejszeniem wydatności 1 grosza dodatków powiatowych, która w r. 1912 wynosiła 2.700 K., następnie wstawieniem do budżetu funduszu administracyjnego zwiększonego wydatku na instruktora rolniczego, tudzież zwiększonymi wydatkami w budżecie drogowym na koszta utrzymania i budowę dróg w powiecie.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ust. z 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bochni zewala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1913. na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 82% (osiemdziesiątdwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ust. z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytania bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1910 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyskiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta):*

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1910 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 13. września 1910 l. 34064 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1910 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Róbrce, zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1910 dodatki powiatowe w wysokości 45% (czterdzieści pięć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 84.064/10.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1910 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 23. kwietnia 1910 l. 1613 przedłożył Wydział powiatowy w Bóbrce Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1910 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 21 kwietnia 1910.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

A) dochody własne	19.150 K
B) zaciągnąć się mająca krótkoterminowa pożyczka na pokrycie reszty kosztów budowy szpitala powszechnego	30.000 „
Razem . .	40.150 K
wydatki	76.930 „
Niedobór . .	27.780 K

na którego pokrycie nałożono 15% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1908 w kwocie 212.030 K 46 h., przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 halerza dodatków powiatowych w kwocie 1.852 K z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 27.780 K, pokrywający w całości wykazany wyżej niedobór.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich trzech latach 1906, 1907 i 1908 dodatków do podatków bezpośrednich, wydatność 1. halerza dodatków do podatków bezpośrednich wynosi 1939 K 99 h. Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 15% dodatki czynią cyfrowo 29.098 K 85 h., co porównawszy z wykazanym niedoborem jw. 27.780 K, okazuje się nieznaczna nadwyżka dochodów 1.318 K 85 h.

II. Fundusz drogowy:

a) wydatki:		125.223 K 08 h.
b) dochody:		
1. własne	2.208 K — h.	
2. 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ustawy z 10/12 1907 dz. u. kr. Nr. 155 .	33.336 „ — „	
3. spodziewana subwencya z mocy § 15. cyt. ust. . .	16.279 „ 08 „	
4. subwencya krajowa do kosztów budowy drogi gminnej I. kl. Strzeliska-Chodorów za r. 1909 . . .	5.600 „ — „	
5. subwencya krajowa do kosztów budowy tej drogi na r. 1909	2.240 „ — „	
6. subwencya ze skarbu państwa na budowę drogi Kołohury-Borynicze	10.000 „ — „	
Razem		69.663 K 08 h.
Niedobór		55.560 K — h.

na którego pokrycie nałożono 30% dodatków do podatków bezpośrednich, przyjmując wydatność 1 halerza dodatków powiatowych w kwocie 1.852 K, preliminowano dochód 55.560 K.

Przyjmując zaś wydatność 1 halerza dodatków w kwocie j. w. 1.939 K 99 h. wypada:

a) z 18% dodatku ustawowego dochód .		34.919 K 82 h.
w porównaniu z preliminowanym .		33.336 „ — „
wypada więcej . . .		2.639 „ 70 „
b) z 30% dodatku wypada .	58.199 K 70 h	
w porównaniu z preliminowanym	55.560 „ — „	
wypada więcej . . .		2.639 „ 70 „
razem więcej . . .		4.223 „ 52 „

co wymagałoby zmniejszenia dodatków o 2·2%.

Reskryptem z dnia 11 maja 1910 l. 52.185 wezwał Wydział krajowy Wydział powiatowy w Bóbrce, aby stopę procentową dodatków powiatowych na cele drogowe w r. 1910 zmniejszył o 2·2%.

Relacyą z dnia 9. lipca 1910 l. 2.408 oznajmił Wydział powiatowy, że corocznie należy w funduszu drogowym z niedoborem z powodu, że zasiłek funduszu krajowego z mocy § 15. ustawy drogowej nie wpływa w preliminowanej wysokości, lecz w znacznie mniejszej kwocie, przez co stan dróg stopniowo pogarszać się musi, następnie, że jakto przy kolaudacyi dojazdu kolejowego w Mikołajowie, przeprowadzonej w miesiącu kwietniu 1910 r. skonstatowano, udział powiatu z powodu zwiększonych robót znacznie przewyższa preliminowaną w r. 1909 kwotę 9.500 K., czego przy układaniu budżetu na rok 1910 nie przewidziano i nadwyżka kosztów niema pokrycia, przeto nie jest wskazaną żądana redukcya drogowych dodatków powiatowych, które i tak z powodu odpisu podatków przez obecną klęskę elementarną nie wpłyną w preliminowanej wysokości.

Ogółem tedy wynoszą uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na r. 1910, a to:

a) dla funduszu administracyjnego	15%
b) „ „ drogowego	30%
razem	45%

obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Wydział powiatowy pobierał w ostatnich trzech latach dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich w następującej wysokości:

W r. 1909 na fundusz administracyjny	12%
„ „ drogowy	28%
razem	40%

obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

W r. 1908 na fundusz administracyjny	9%
„ „ drogowy	25%
razem	34%

obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

W roku 1907 na fundusz administracyjny	9%
„ „ drogowy	19%
razem	28%

obok 10% ustawowego dodatku na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli§ 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce zezwala się w myśl postanowien § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 45% (czterdzieści pięć) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 3. marca 1911. l. 27277 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi pywiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 48% (czterdzieści ośm) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-em 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 27.277/1911.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 24. lutego 1911. l. 513 przedłożył Wydział powiatowy w Bóbrce Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na r. 1911, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 23. stycznia 1911.

Budżety te były poprzednio w myśl postanowień §-fu 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866, dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone do przeglądu przez 14 dni i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

A) Fundusz administracyjny:

wydatki	47.670 K.
dochody	18.400 „
niedobór . .	29.270 K,

na którego pokrycie nałożono 15% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1909 w kwocie 194.414 K 72 h, przyjmując wydatność 1-go halerza dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na podstawie przecięcia z trzechletniego wpływu tych dodatków tj. w latach 1907, 1908 i 1909 w kwocie 1958 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 29.370 K.

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nieznaczna nadwyżka dochodów . . . 100 K.

B) Fundusz drogowy:

wydatki		179.800 K 30 h.
dochody:		
a) własne	4.330 K.	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907, dz. ust. kraj. Nr. 155 . .	35.244 „	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 cyt. ust.	36.223 „	
d) subwencya krajowa na budowę dróg Strzeliska-Chodorów-Bryńce	31.400 „	
e) spodziewana subwencya rządowa na budowę dróg Kołohory-Borynicze	8.000 „	
razem		115.197 K — h
niedobór		64.603 K 30 h

na którego pokrycie nałożono 33% dodatek do podatków bezpośrednich.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na r. 1911 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego	15%
b) „ „ drogowego	33%
razem .	48%

obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe.

Wydział powiatowy nakładał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

w roku 1910.

na fundusz administracyjny	15%
„ „ drogowy	30%
razem . .	45%

obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

w roku 1909:

na fundusz administracyjny	12%
„ „ drogowy	28%
razem .	40%

obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

w roku 1908.

na fundusz administracyjny	9%
„ „ drogowy	25%
razem . .	34%

obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1911 spowodowany został głównie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego nowego wydatku w kwocie 5000 K, na budowę mostu w Brzozdowcach.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874, dz. u. kraj. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce zezwala się w myśl postanowień §-fu 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874, dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 48% (czterdzieści osiem) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907, dz. u. kraj. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 3-go kwietnia 1911 l. 23963 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 49% (czterdzieści dziewięć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

L. W. 23.963/912.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 31. stycznia 1912 L. 414 przedłożył Wydział powiatowy w Bóbrce Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1912 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej z dnia 25. stycznia 1912.

Budżety te były w myśl postanowień § 30 ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

1. Fundusz administracyjny:

wydatki	50.140 K.
dochody	20.500 „
niedobór . .	29.640 K.

na pokrycie którego postanowiła Rada powiatowa nałożyć 15% dodatków do podatków bezpośrednich, w powiecie na rok 1910 przypisanych w kwocie 211.405 K. 78 h., przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1-go halerza dodatków powiatowych w kwocie 1.976 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 29.640 K.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1908, 1909 i 1910 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków wynosi 1976·69 K., równająca się wykazanej przez Wydział powiatowy.

Fundusz grogowy.

wydatki .		170.082 K.
Dochody		
a) własne . . .	27.530 K.	
b) 18% dodatek do podatków bezpośrednich § 12 ust. z 10. grudnia 1907 Nr. 155 dz. ust. kraj. .	35.568 „	
c) spodziewana subwencya z funduszu krajowego w myśl § 15 cyt. ustawy	23.000 „	
d) subwencya z funduszu krajowego na budowę dróg .	16.800 „	102.898 „
niedobór		67.184 K.

który postanowiono pokryć 34 % dodatkiem do podatków bezpośrednich, jaki przy wydatności 1-go halerza dodatków w kwocie 1976 K. dają dochód 67.184 K.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1912 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	15%
b) „ „ drogowego „	34%
razem	49%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1911: na fundusz administracyjny	15%
„ „ drogowy	33%
razem	48%

obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe przypisanego §-fem 12. ustawy krajowej z 10. grudnia 1907. Nr. 155 dz. u. kr.

b) w roku 1910: na fundusz administracyjny	15%
„ „ drogowy	30%
razem	45%

obok ustawowego 18% na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1909: na fundusz administracyjny	12%
„ „ drogowy	28%
razem	40%

okok ustawowego 18% na powiatowy fundusz drogowy.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1912 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 49% (czterdzieści dziewięć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy kto żąda głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do giosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**: (*czyta*)

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 13.

marca 1913 l. 25353 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w roku 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1913 dodatki powiatowe w wysokości 69% (sześćdziesiąt dziewięć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 25353/1913.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na pobór w 1913 r. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 6 lutego 1913 r. L. 582 przedłożył Wydział powiatowy w Bóbrce Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1913 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 25 stycznia 1913.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12 sierpnia 1866. dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1) dochody własne	K 21.500	
2) wydatki	„ 52.250	
niedobór		K 30.750

na pokrycie którego nałożono 15% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w 1911 r. w kw. K: 233.244, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 2050, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . . . . K 30.750

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1909, 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1-go grosza dodatków wynosi K 2050·12 równająca się wykazanej przez Wydział powiatowy.

II. Fundusz drogowy:

1) wydatki:		K 212.419.40
2) dochody:		
a) własne	K 3.965	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl §. 12. ust. z 10. XII. 1907. Nr. 155. dz. u. kraj.	„ 36.900	(przy wydat. 1 gr. K 2050)
c) spodziewana subwencya z mocy §. 15. ust. jw.	„ 12.000	
d) subwencye krajowe na budowę dróg:	„ 28.400	
f) bezprocent. pożyczka z fund. kraj.	„ 20.000	
Razem:		K 101.265
Niedobór:		K 111.154·40

na którego pokrycie nałożono 54% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie . . . . . K 110.700

które przy wydatności 1 grosza w kwocie K 2050 dają dochód . . . . . K 110.700·00
a z porównania z niedoborem okazują brak pokrycia w kw. . . . . K 454·40.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości 15%
b) „ „ drogowego „ 54„
razem 69%
obok ustawowego dodatku drogowego 18%.

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3-ch latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912:

na fundusz administracyjny . . 15%
na „ drogowy 34%
razem . 49%
obok ustawowego 18%

dadatku na cele drogowe przypisanego § 12. ust. kraj. z 10|12 1907, Nr. 155. dz. u. kraj.

b) w roku 1911:

na fundusz administracyjny . 15%
na „ drogowy 33%
razem . 48%
obok ustawowego . . . 18%

na powiatowy fund. drogowy.

c) w roku 1910:

na fundusz administracyjny . 15%
na „ drogowy 30%
razem . 45%
obok ustawowego . . 18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1913 spowodowanym został przeważnie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego zwiększonych wydatków na budowę i utrzymanie dróg w powiecie. Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51, na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1913 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 69% (sześćdziesiąt dziewięć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 3. stycznia 1911 l. 154377/10 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzesku zezwala się w myśl § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 62% (sześćdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z d. 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 154377/10

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w roku 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie z dnia 23. grudnia 1910 l. 6444 przedłożył Wydział powiatowy w Brzesku Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1911, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 23. grudnia 1910.

Budżety te były poprzednio przez 14 dni wyłożone do przeglądu w myśl § 30 ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

A. Fundusz administracyjny.

dochody własne	78.764 K 16 g.
wydatki	109.964 „ 16 „
niedobór	31.200 K — g.

na pokrycie którego nałożono 13% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w roku 1909 w kwocie 281.311 K 45 h. przyjmując do obliczenia dochodu wydatków 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 2400 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . 31.200 „ — „

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich trzech latach 1909, 1908 i 1907 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1 grosza dodatków wynosi . . . . . 2.461 K 41 g.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 13% dodatki czynią cyfrowo . . . 31.998 „ 33 „

Porównawszy tę kwotę z wykazanym j. w. niedoborem . . . . . 31.200 „ — „

okazuje się nieznaczna nadwyżka . . 798 K 33 g.

B. Fundusz drogowy:

wydatki . . . . . 266.580 K g.

dochody:

a) własne	35.400 K — h.	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10./12. 1907 Nr. 155 dz. u. kr. . . .	43.200 „ — „	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 powyższej ustawy .	44.500 „ — „	
d) spodziewana subwencya funduszu krajowego na budowę drogi gminnej I kl. Dębno-Melsztyn	24.000 „ — „	
e) subwencya Wydziału krajowego na budowę drogi gminnej I kl. Brzesko-Brzezowiec . .	1.880 „ — „	
Razem		148.980 „ — „
Niedobór. . . .		117.600 K — g.

na którego pokrycie nałożono 49% dodatek do podatków bezpośrednich, z czego przy wydatności 2.400 K wstawiono dochód 117.600 K.

Przyjmując wydatność 1 gr. w kwocie j. w. 2.461 K 41 h. spodziewany dochód czyni:

a) z 18% dodatków ust. .	44.305 K 38 g.	
w porównaniu z preliminowan.	43·200 „ — „	
więcej o		1.105 K 38 g.
b) z 49% dodatku nadzw.	120.609 K 09 g.	
w porównaniu z preliminowan.	117.600 „ — „	
więcej o		3.009 „ 09 „
zatem ogółem o		4.114 K 47 g.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1911 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości . .	13%
b) „ „ drogowego „ „ .	49%
razem . .	62%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

W roku 1910 na fundusz administracyjny . . .	13%
„ „ drogowy	41%
razem . .	54%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ustawy krajowej z 10./12 1907 Nr. 155 dz. u. kr. za uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 18./2. 1910, sankcyonowaną 23/8. 1910.

W roku 1909 na fundusz administracyjny . . .	12%
„ „ drogowy	43%
. .	55%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz dróg gminnych, za uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 18/9. 1909, sankcyonowaną 28/1. 1910.

W roku 1908 na fundusz administracyjny . . .	10%
„ „ drogowy	30%
razem . .	40%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz dróg gminnych.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich spowodowany został wstawieniem do rozchodów budżetu funduszu drogowego zwrotu zaliczki funduszowi administracyjnemu zaciągniętej na pokrycie niedoboru w kwocie 4.500 K oraz zwiększeniem wydatku na budowę drogi gminnej I kl. Dębno-Melsztyn o 20.000 K.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzesku zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości (62% (sześćdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydzialu krajowego p. **Onyszkiewicz**: (czyta)

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 3. słycznia 1912 l. 175.608/11 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzesku zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1912 dodatki powiatowe w wysokości 61% (sześćdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 175.606/11.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 22. grudnia 1911 l. 6191 przedłożył Wydział powiatowy w Brzesku Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1912 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 22. grudnia 1911.

Budżety te były poprzednio przez 14 dni wyłożone do przeglądu w myśl §. 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

A) Fundusz administracyjny:

dochody własne		73.490 K 07 h.
wydatki:		110.990 „ 07 „
Niedobór		37.500 K — h.

na pokrycie którego nałożono 15% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1910 w kwocie 287.365 K 51 h. przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie: 2.500 K z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie: 37.500 „ — „

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich trzech latach 1910, 1909 i 1908 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków wynosi 2.403 K 34 h.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 15% dodatki czynią cyfrowo 36.050 K 10 h.

Porównawszy tę kwotę z wykazanym j. w. niedoborem 37.500 „ — „

Okazuje się nieznaczny brak pokrycia 1.449 K 90 h.

B) Fundusz drogowy

wydatki:		240.200 K — h.
dochody:		
a) własne:	16.600 K	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr.	45.000 „	
c) spodziewana subwencya z § 15. powyższej ustawy	33.600 „	
d) spodziewana subwencya funduszu krajowego na budowę dróg:	30.000 „	
Razem		125.200 „ — „
Niedobór		115.000 K — h.

na którego pokrycie nałożono 46% dodatek do podatków bezpośrednich, z czego przy wydatności 2.500 K wstawiono dochód 115.000 K.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1912 wynoszą;

a) dla funduszu administr. w wysokości	15%
b) „ „ drogowego	46%
razem	61%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych, w następujących wysokościach:

W r. 1911 na fundusz administracyjny	13%
„ „ „ drogowy:	49%
razem	62%

obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

W roku 1910 na fundusz administracyjny	13%
„ „ drogowy	41%
razem	54%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr. za uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 18/2 1910, sankcyonowaną 23/8 1910.

W roku 1909: na fundusz administracyjny	12%
„ „ drogowy	43%
razem	55%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy za uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 18/9 1909, sankcyonowaną dnia 28/1 1910.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Reprezentacyi powiatowej w Brzesku zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1912 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 61% (sześć dziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.**

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Niki*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 17. stycznia 1913 l. 196783 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzesku zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1913 dodatki powiatowe w wysokości 70% ((siedemdziesiąt) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kraj. N. 155.

LW. 196.783/1912.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w roku 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 30. grudnia 1912 L. 7113 przedłożył Wydział powiatowy w Brzesku Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1913, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 30. grudnia 1912.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1) dochody własne	K 72.635
2) wydatki	K 107.635
niedobór	K 35.000

na pokrycie którego nałożono 14% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1911. w kwocie 297.946 K 98 h — przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 2.500, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . . . . K 35.000

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1909, 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1-go grosza dodatków wynosi K 2.518·79.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu — nałożone 14% dodatki czynią cyfrowo K 35.263·06

co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem K 35.000·00

okazuje się nadwyżka dochodu . . . K 263·06

II. Fundusz drogowy:

1) wydatki . . . K 269.010

2) dochody:

a) własne	K 15.510	
b) dotacya fund. admin.	K 1.000	
c) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12 1907. Nr. 155 dz. u. kraj.	K 45.000	(przy wydatności 1 gr. w. kw. 2500 koron)
d) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. jw.	K 25.500	
e) spodziewane subwencye Wydziału krajowego	K 42.000	
Razem:		K 129.010
Niedobór:		K 140.000

na którego pokrycie nałożono 56% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie: . . . K 140.000

które przy wydatności 1 grosza w kwocie K 2500 dają dochód . . . . K 140.000

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	14%
b) „ „ drogowego „ „	56%
razem w wysokości:	70%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3-ch latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912

na fundusz administracyjny 15%

na fund. drogowy . . .	46%
razem .	61%
obok ustawowego . . .	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ust. kraj. z 10/12 1907 Nr. 155, dz u. kraj.

b) w roku 1911.

na fund. administracyjny . .	13%
„ „ drogowy . . .	49%
razem .	62%
obok ustawowego . . .	18%

na powiatowy fund. drogowy.

c) w roku 1910.

na fund. administracyjny . .	13%
„ „ drogowy . . .	41%
razem .	54%
obok ustawowego . . .	18%

na powiatowy fund. drogowy, a to na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu z 18/2 1910 i sankcyi cesarskiej z 23/8 1910.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1913 spowodowanym został przeważnie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego zwiększonych wydatków na budowę i konserwacyę dróg w powiecie. Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzesku zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1913 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 70% (siedemdziesiąt) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Następny punkt porządku dziennego t. j. sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzeżanach na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich usuwam z porządku dziennego, następuje zatem sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór. w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**: (*czyta*)

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 14. marca 1911 l. 31894 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie

na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1911 dodatki powiatowe w wysokości 50% (pięćdziesiąt) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 31.894/11.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z 24 lutego 1911 l. 506 przedłożył Wydział powiatowy w Brzozowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na r. 1911 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej 31 grudnia 1910. Budżety te w myśl postanowień § 30 ustawy z 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 były wyłożone poprzednio przez dni 14 do przeglądu i przeciw nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. F u n d u s z a d m i n i s t r a c y j n y:

wydatki . .	22.869 K 07 h
dochody . .	4.498 „ 07 „
niedobór . . .	18.371 „ — „

na którego pokrycie nałożono 13% dodatek do podatków bezpośrednich, przypisanych w powiecie w r. 1909 w kwocie 160.120 K 45 h, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność jednego halerza dodatków powiatowych w kwocie 1426 K 31 h, z czego preliminowano dochód w kwocie 18.542 K 03 h.

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nadwyżka dochodów w kwocie 171 K 03 h. Obliczona zaś na podstawie przyjęcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1907, 1908 i 1909 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność jednego halerza dodatków wynosi 1419 K 20 h. Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 13% dodatki czynią cyfrowo 18.449 K 60 h. Porównawszy tę kwotę z wykazanym niedoborem 18.371 K, okazuje się nadwyżka dochodów 78 K 60 h.

II. F u n d u s z d r o g o w y:

wydatki		107.248 K 60 h
dochody: a) własne	890 K — h	
b) 18% dodatek do podatków bezpośrednich przypisany § 12 ust. z 10/XII 1907 dz. u. kr. Nr. 155 .	25.673 „ 58 „	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 cyt. ust.	27.576 „ — „	
d) spodziewana subwencya z funduszu kraj.	3.640 „ — „	
razem		57.779 K 58 h
niedobór		49.469 K 02 h

na którego pokrycie nałożono 37% dodatek do podatków bezpośrednich, które przy wydatności 1 halerza dodatków w kwocie 1426 K 31 h, dają dochód 52.773 K 47 h, zatem większy o 3304 K 45 h.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1911 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego	13%
b) dla funduszu drogowego	37%
razem	50%

obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiat. w następujących wysokościach:

w roku 1910:

na fundusz administracyjny	12%
na fundusz drogowy	38%
razem	50%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ustawy krajowej z 10/XII 1907, Nr. 155 dz. u. kr. w myśl uchwały sejmowej z 18/2 1910, sankcyonowanej 29/5 1910 r.

w roku 1909:

na fundusz administracyjny	12%
na fundusz drogowy	28%
razem	40%

obok 18% dodatków na cele drogowe, przypisanego § 12 ust. z 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

w roku 1908:

na fundusz administracyjny	12%
na fundusz drogowy	28%
razem	40%

obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich, nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 50% (pięćdziesiąt) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w roku 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 20. sty-

cznia 1912 l. 6340 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1912 dodatki powiatowe w wysokości 51% (pięćdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

L.W. 6. 340/12.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 30. grudnia 1911 L. 3.038 przedłożył Wydział powiatowy w Brzozowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1912, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej 28. grudnia 1911. Budżety te w myśl postanowień § 30. ustawy z 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 były wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciw nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

wydatki	27.571 K 07 h
dochody	7.217 K 07 h
niedobór	20.354 K — „

na którego pokrycie nałożono 14% dodatek do podatków bezpośrednich, przypisanych w powiecie w r. 1910 w kwocie 3.037 K 67 h, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność jednego halerza dodatków powiatowych w kwocie 1.465 K 24 h, z czego preliminowano dochód w kwocie 20.513 K 36 h.

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nadwyżka dochodów w kwocie 159 K 36 h. Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1910, 1909 i 1908 dodatków do podatków bezpośrednich, wydatność jednego halerza dodatków wynosi 1.449 K 26 h. Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 14% dodatki czynią cyfrowo 20.289 K 64 h. Porównawszy tę kwotę z wykazanym niedoborem 20.354 K, okazuje się nieznaczny brak pokrycia 64 K 36 h.

II. Fundusz drogowy:

wydatki		106.513 K 10 h
dochody:		
a) własne	3.094 K — h	
b) 18% dodatek do podatków bezpośrednich przypisany §-em 12. ust z 10/12 1907 dz. u. kr. Nr. 155	26.374 K 32 „	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. cyt. ust.	23.926 „ 46 „	
razem		53.394 K 78 „
niedobór		53.118 „ 32 h,

na którego pokrycie nałożono 37% dodatek do podatków bezpośrednich, które przy wydatności jednego halerza dodatków w kwocie 1.465 K 24 h dają dochód 54.213 K 88 h, zatem większy o 1.095 K 56 h.

III. Fundusz dróg gminnych II.

dochody sprostowane	30.128 K — h
wydatki „	28.486 „ — „
nadwyżka dochodów	1.642 K — h

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na 1911 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego	14%
b) „ „ drogowego	37%
razem	51%

obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

w roku 1911 na fundusz administracyjny	13%
„ „ drogowy	37%
razem	50%

obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr.

w roku 1910 na fundusz administracyjny	12%
„ „ drogowy	38%
razem	50%

obok ustawego 18% dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr., a to w myśl uchwały sejmowej z 18/2 1910, sankcyonowanej 29/5 1910:

w roku 1909 na fundusz administracyjny	12%
„ „ drogowy	28%
razem	40%

obok 18% dodatku na cele drogowe przypisanego §-em 12. ust. z 10/12 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1912 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 51% (pięćdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-em 12. ustawy z 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca posel Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawazdanie z dnia 11. marca 1913 l. 27045 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1913 dodatki powiatowe w wysokości 50% (pięćdziesiąt) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 115.

LW. 27045/13.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1913. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 9 stycznia 1913 l. 135. przedłożył Wydział powiatowy w Brzozowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1913 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej z dnia 30 grudnia 1912.

Budżety te były w myśl postanowień § 30 ustawy z dnia 12. sierpnia 1866. dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K 7.572·07	
2. wydatki	„ 28.106·07	
niedobór		K 20.534·—
na pokrycie którego nałożono 14% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1911 w kwocie K 166.617·01, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1. halerza dodatków powiatowych w kwocie . . K 1.541·01		
z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie		K 21.574·14
z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nadwyżka dochodów		K 1.040·14

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3. latach 1909, 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1. halerza dodatków wynosi K 1.525·02.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu nałożone 14% dodatki czynią cyfrowo . . . . . K 21.350·28

co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem „ 20.534·—

okazuje się nadwyżka . . . . K 816·28

II. Fundusz drogowy.

1. wydatki		K 118.445·95
2. dochody:		
a) własne	K 17.766·—	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12 1907 Nr. 155. dz. u. kraj. (przy wydatności 1 gr. K 1.541·01).	„ 27.738·18	

c) spodziewana subwencyą z mocy § 15.
ust. jw. . . . . „ 18.000·—
razem . K 63.504·18
niedobór K 54.941·77

na którego pokrycie nałożono 36% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 55.476·36, które przy wydatności 1. halerza w kwocie K 1.541·01 dają

dochód . . . . . K 55.476·36
a z porównania z niedoborem okazują nadwyżkę dochodów . . . . . K 534.59

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości . 14%
b) „ „ drogowego „ „ . 36%
razem w wysokości . 50%
obok ustawowego dodatku drogowego . . 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912.

na fundusz administracyjny 14%
„ „ drogowy 37%
razem 51%
obok ustawowego 18%

dodatku na cele drogowe przepisanego § 12. ustawy krajowej z 10/12. 1907. Nr. 155. dz. u. kr.

b) w roku 1911.

na fundusz administracyjny 13%
„ „ drogowy 37%
razem 50%
obok ustawowego 18%
na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1910.

na fundusz administracyjny 12%
„ „ drogowy 38%
razem 50%
obok ustawowego 18%

na powiatowy fundusz drogowy w myśl uchwały sejmowej z 18 lutego 1910 r. sankcyonowanej 29/5 1910 r.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przynoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli §. 23. ustąwy z 17 czerwca 1874 r. dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17 czerwca 1874 r. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1913 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 50% (pięćdziesiąt) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przypisanego §. 12. ustawy z dnia 10 grudnia 1907 r. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przy-

stępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w 1911 r. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w 1911 r. wyższych dodatków powiatowych do podatków bespośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 18 marca 1911 r. L. 28026. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w 1911 r. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17 czerwca 1874 r. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 43% (czterdzieści trzy) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-tem 12. ustawy z dnia 10 grudnia 1907 r. dz. u. kraj. Nr. 155.

L.W. 28026-911.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 7 lutego 1911 r. l. 6237, przedłożył Wydział powiatowy w Buczaczu Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1911 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 5. stycznia 1911 r. Budżety te były poprzednio w myśl § 30 ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

A) Fundusz administracyjny:

1) dochody własne	319.019 K
2) wydatki	371.719 „
niedobór	52.700 K

na pokrycie którego nałożono 17% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1909 w kwocie 363.071 K 56 h, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 halerza dodatków powiatowych okrągło w kwocie 3.100 K z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . . 52.700 „

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach t. j. w r. 1909, 1908 i 1907 dodatków bezpośrednich wydatność 1 halerza dodatków nadzwyczajnych wynosi . . . . . 3098 K 68 h

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 17% dodatki czynią cyfrowo . . . . . 52.677 K 56 h.

co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem . . . 52.700 „ — „

okazuje się brak pokrycia w kwocie . . . . . 22 K 44 h.

B) Fundusz drogowy:

1) wydatki		250.850 K
2) dochody:		
a) własne	7.550 K	
b) 18% ustaw. dodatek w myśl § 12 ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr.	55.890 K	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 powyższej ustawy	12.000 K	
d) spodziewana subwencya z fund. kraj. na bud. drog.	47.800 K	
e) bezproc. pożyczka z fund. krajowego	47.000 K	
Razem		170.240 K
Niedobór		80.600 K

na którego pokrycie nałożono 26% dodatek do podatków bezpośrednich, które przy wyd. 1 halerza w kw. 3.100 K dają jak preliminowano w kwocie 80.600 K t. j. pokrywają niedobór w zupełności.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1911 wynoszą:

a) dla funduszu administr. w wysokości	17%
c) „ „ drogowego „ „	26%
razem	43%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1910.

na fundusz administracyjny	9%
„ „ drogowy	21%
razom	30%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kraj.

b) w roku 1909.

na fundusz administracyjny	$10^3/_8$%
„ „ drogowy	$19^5/_8$%
razem	30%
obok ustawowego	18%
na powiatowy fundusz drogowy	

c) w roku 1908.

na fundusz administracyjny	8%
„ „ drogowy	12%
razem	30%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na r. 1911. spowodowanym został z powodu ubytku w dochodach.

1. kwoty 3.242 K. z tytułu bonifikacyi z fund. propinacyjnego;

2. nie wstawienia żadnej kwoty z tytułu zapasu kasowego, który w budżecie na r. 1910 wynosił w kwocie 12.000 K.

3. zwiększenia pozycyi wydatków w ogólności, w szczególności zwrotu w kw. 3.668 K nadebranych z dodatków do podatków, wstawienie kw. 17.000 K. na spłatę zaległości biernych z r. 1910 a w budżecie drogowym wskutek preliminowania kwoty 35.000 na spłatę zaległości biernych z r. 1910.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874. Dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, a Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór wyżej wymienionych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 43% (czterdzieści trzy) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dn. 10. grudnia 1907. Dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 20. lutego 1912. l. 20393 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1912 dodatki powiatowe w wysokości 49% (czterdzieści dziewięć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-em 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kraj. Nr. 155.

L.W. 20.393/12.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 10 stycznia 1912 L. 114 przedłożył Wydział powiatowy w Buczaczu Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1912, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 4 stycznia 1912 r. Budżety te były poprzednio w myśl § 30. ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

A) Fundusz administracyjny:

1) dochody własne	310.897 K 08 h.
2) wydatki	361.897 „ 08 „
Niedobór	51.000 K — h.

na pokrycie którego nałożono 17% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1910 w kwocie 317.527 K 09 h., przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 halerza dodatków powiatowych okrągło w kwocie 3.000 K., z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 51.000 K.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach t. j. w r. 1910, 1909 i 1908 dodatków do podatków wydatność 1 halerza dodatków nadzwyczajnych wynosi 3.130 K 41 h.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 17% dodatki czynią cyfrowo 53.216 K. 97 h.
co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem 51.000 „ — „
okazuje się nadwyżka dochodów w kwocie 2.216 K 97 h.

B) Fundusz drogowy:

1) wydatki 277.194 K 40 h

2) dochody:

a) własne	16.282 K 40 h.	
b) 18% ustaw. dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr.	54.000 „ — „	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 powyższej ustawy	12.000 „ — „	
d) spodziewana subwencya z funduszu kraj. na bud. dróg.	52.000 „ — „	
e) bezproc. pożyczka z funduszu kraj. na budowę dróg	47.000 „ — „	
Razem		181.282 „ 40 h.
Niedobór		95.912 K — h.

na którego pokrycie nałożono 32% dodatek do podatków bezpośrednich, które przy wydatności 1 gr. w kwocie 3.000 K. dają jak preliminowano w kwocie 96.000 K, t. j. pokrywają niedobór z nadwyżką 88 K.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1912 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	17%
b) „ „ drogowego „	32%
Razem	49%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1911 na fundusz administracyjny	17%
„ „ drogowy	26%
Razem . .	43%

obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kraj.

b) w roku 1910 na fundusz administracyjny	9%
„ „ drogowy	21%
Razem	30%

obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe.

c) w roku 1909 na fundusz administracyjny	$10^3/_8$%
„ „ drogowy	$19^5/_8$%
Razem	30%

obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na r. 1912 spowodowanym został wstawieniem do budżetu funduszu drogowego zwiększonych wydatków na budowę dróg w powiecie.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, a Wydział kra-

jowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór wyżej wymienionych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu zezwala się w myśl postanowień § 24 ustawy z dnia 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1912 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 49% (czterdzieści dziewięć) od państwowych podatków bezpośrednich, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w roku 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 4. marca 1913 l. 9676 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1913 dodatki powiatowe w wysokości 52% (pięćdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 9676/1913.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 7. stycznia 1913 l. 4644/12 przedłożył Wydział powiatowy w Buczaczu Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1913 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 21. grudnia 1912.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K 308.700	
2. wydatki	K 361.200	
niedobór		K 52.500

na pokrycie którego nałożono 17·5% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1911 w kwocie K 319.125·02, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 halerza dodatków powiatowych w kwocie K 3.000, z czego cyfrowy dochod preliminowano w kwocie . . K 52.500

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1909, 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1-go halerza dodatków wynosi K 3.074·49

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu — nałożone 17·5% dodatki czynią cyfrowo . . . . . K 53.803·57
co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem . . . . . K 52.500·00
okazuje się nadwyżka dochodów . K 1.303·57

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki	K 290.492·44	
2. dochody:		
a) własne . . .	K 26.992·44	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12 1907, Nr. 155. dz. u. kraj.	K 54.000·00	(przy wydatn.. 1 gr. K 3.000)
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. u. j. w.	K 12.000·00	
d) spodziewana subwencya na budowę dróg .	K 47.000·00	
e) bezproc. pożyczka z funduszu kraj. . .	K 47.000·00	
Razem . .	K 186.992·44	
Niedobór . .	K 103.500·00	

na którego pokrycie nałożono 34·5% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie . . . . . K 103.500
które przy wydatności 1. halerza w kwocie K 3.000 dają dochód . . K 103.500·00

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla fund. administracyjn. w wysokości	17·5 %
b) dla fund. drogowego w wysokości	34·5%
razem w wysokości	52·0%
obok ustawowego dodatku drogowego	18.%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostanich 3-ch latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912.

na fund. administracyjny .	17%
„ „ drogowy	32%
razem .	49%
obok ustawowego	18%

dadatku na cele drogowe przypisanego § 12. ust. kraj. z dnia 10 grudnia 1907 Nr. 155. dz. u. kraj.

b) w roku 1911.

na fund. administracyjny	17%
„ „ drogowy	26%
razem	43%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fund. drogowy.

c) w roku 1910.

na fund. administracyjny	9%
„ „ drogowy	21%
razem	30%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fund. drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1913 spowodowanym został przeważnie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego zwiększonych wydatków na utrzymanie dróg w powiecie.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli §. 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1913. na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 52% (pięćdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Onyszkiewicz** (*czyta):*

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 12. maja 1911 l. 54425 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 56% (pięćdziesiąt sześć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kraj. Nr. 155.

L.W. 54425/911.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem do l. 940/1911 przedłożył Wydział powiatowy w Cieszanowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na r. 1911, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 29. grudnia 1910 r.

Budżety te były poprzednio w myśl § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866, dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

dochody własne .	11.693 K — gr.
wydatki	42.163 K 70 gr.
niedobór	30.470 K 70 gr.

na pokrycie którego nałożono 18% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1909 w kwocie 181.118 K, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 1700 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . . 30.600 K — gr.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1909, 1908 i 1907 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków nadzwyczajnych bez ustawowych wynosi . . . . . 1657 K 69 gr.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu nałożone 18% dodatki czynią cyfrowo . . . . . 29.838 K 42 gr.

Porównawszy tę kwotę z wykazanym j. w, niedoborem 30.470 K 70 gr.

okazuje się nieznaczny brak pokrycia . . . . . 632 K 28 gr.

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki		109.175 K 50 gr.
2. dochody:		
a) własne	125 K — gr.	
b) 18% ustawowy w myśl § 12. ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr.	30.600 K — gr.	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. powyższej ustawy .. .	13.000 K — gr.	
Razem		43.725 K — gr.
Niedobór		65.450 K 50 gr.

na którego pokrycie nałożono 38% dodatek do podatków bezpośrednich i przy wydatności 1700 K preliminowano 65.440 K.

III. Budżet funduszu pośrednictwa pracy wykazuje w dochodach i wydatkach kwotę . . . . . 6.000 K — gr.

IV. Budżet funduszu zapomogowo-jubileuszowego wykazuje dochody i wydatki w kwocie . . . . . 2.515 K — gr.

V. Budżet funduszu dla opuszczonych chłopców wykazuje w dochodach i wydatkach . . . . . 4.300 K — gr.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na r. 1911 wynoszą:

a) dla funduszu administ. w wysokości 18%
b) „ „ drogowego 38%
razem . . 56%
obok ustawowego dodatku drogowego 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

W roku 1910 na fundusz administracyjny . . . 19½%
„ „ „ drogowy . . . 53%
razem 72½%
obok ustawowego 18%

dodatku na cele drogowe, przypisanego § 12 ust. kraj. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr. — a to na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. lutego 1910, sankcyonowanej dnia 13. lipca 1910.

W roku 1909 na fundusz administracyjny . . 18%
„ „ „ drogowy . . . 49%
razem 67%
obok ustawowego 19%

na powiatowy fundusz drogowy — na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. września 1909 sankcyonowanej dnia 2. marca 1910.

W roku 1908 na fundusz administracyjny . . 18%
„ „ „ drogowy . . . 13%
razem 31%
obok ustawowego 18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich, nastąpić może po myśli § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1911 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 56% (pięćdziesiąt sześć) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**: (*czyta*)

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 10 lutego

1912 l. 19.046 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszaonwie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej Cieszanowie zezwala się w myśl postanowie- § 23 ustawy z dnia 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1912 doń datki powiatowe w wysokości 48% (czterdzieści ośm) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobistodochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 19.046/912.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 14 stycznia 1912 do l. 180/912 przedłożył Wydział powiatowy w Cieszanowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na r. 1912 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 11 stycznia 1912 r.

Budżety te były poprzednio w myśl § 30 ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

dochody własne		13.686 K 69 h
wydatki		40.655 „ 24 „
niedobór		26.968 K 55 „

na pokrycie którego nałożono 16% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1910 w kwocie 151.763 K przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 1700 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . . . . 27.200 K — h

i zamknięto budżet nadwyżką przychodów 231 K 45 h.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1910, 1909 i 1908 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków nadzwyczajnych bez ustawowych wynosi: 1618 K 07 h.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu nałożone 16% dodatki czynią cyfrowo . . . . . 25.889 K 12 h

Porównawszy tę kwotę z wykazanym j. w. niedoborem . . . . . 26.968 „ 55 „

okazuje się nieznaczny brak pokrycia . . . 1.079 K 43 h

II. Fundusz drogowy:

1) wydatki		101.301 „ 18 „
2) Dochody:		
a) własne	6.500 K	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr. . . . , . . .	30.600 „	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 powyższej ustawy . .	10.000 „	
Razem . . .		47.100 K — h
Niedobór . . .		54.201 K 18 h

na którego pokrycie nałożono 32% dodatek do podatków bezpośrednich i przy wydatności 1.700 K preliminowano: 54.400 K zamykając budżet nadwyżką przychodów 198 K 82 h.

III. Budżet funduszu pośrednictwa pracy wykazuje w dochodach i wydatkach kwotę . . . . . 5.500 K — h

IV. Budżet funduszu zapomogowo-jubileuszowego wykazuje dochody i wydatki w kwocie . 3.263 „ 03 „

V. Budżet funduszu dla opuszczonych chłopców wykazuje w dochodach i wydatkach . . 4.200 K — h

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na r. 1912 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości .	16%
b) dla funduszu drogowego w wysokości . .	32%
razem .	48%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

W roku 1911:

na fundusz administracyjny	18%
na fundusz drogowy	38%
razem .	56%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kraj.

W roku 1910:

na fundusz administracyjny	19½%
na fundusz drogowy	53%
razem .	72½%
obok ustawowego	17%

dodatku na cele drogowe na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18 lutego 1910 sankcyonowanej dnia 13 lipca 1910.

W roku 1909:

Na fundusz administracyjny	18%
„ „ drogowy	49%
Razem .	67%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. września 1909 sankcyonowanej dnia 2. marca 1910.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z dnia 17 czerwca 1874 Dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 Dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1912 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 48% (czterdzieści osiem) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego paragrafem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wiosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przy-

stępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*)

Następuje srawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e.

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 1 kwietnia 1913 l. 46.651 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1913 dodatki powiatowe w wysokości 81% (ośmdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-em 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 46651/13.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 22 lutego 1913 L. 4945/12 przedłożył Wydział powiatowy w Cieszanowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1913 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 20 lutego 1913.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1) dochody własne . . .	K 14.406·95	
2) wydatki	K 41.606·95	
niedobór . . .		K 27.200

na pokrycie którego nałożono 16% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w roku 1911 w kwocie K 186.336 — przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 1.700, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . . . . K 27.200

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się zupełne pokrycie.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1909, 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1 grosza dodatków wynosi . . . . . K 1749·14.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu — nałożone 16% dodatki czynią cyfrowo . . .	K 27.986·22	
co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem	K 27.200·00	
okazuje się nadwyżka dochodów		K 786·24

II. Fundusz drogowy zestawiony przez Wydział powiatowy wykazuje:

1. wydatki			K 160.629
2. dochody:			
a) własne	K	—	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr. (przy wydatności 1 halerza K 1.700)	„	30.600	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 ustawy j. w.	„	19.532	
Razem			„ 50.132
Niedobór			K 110.497

na którego pokrycie nałożono 65% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie 110.497 K, która przy wydatności 1 grosza w kwocie 1.700 K dają dochód „ 110.500

a z porównania z niedoborem okazują nadwyżkę dochodów . „ 3·00

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	16%
b) „ „ drogowego „ „	65%
razem w wysokości	81%
obok ustawowego dodatku drogowego . . .	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912.

na fundusz administracyjny	16%
„ „ drogowy	32%
razem	48%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ust. kraj. z 10/12 1907. Nr. 155 dz. u. kraj.

b) w roku 1911.

na fundusz administracyjny	16%
„ „ drogowy	38%
razem	56%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1910.

na fundusz administracyjny	19·5%
„ „ drogowy	53 %
razem	72·5%
obok ustawowego	18 %

na powiatowy fundusz drogowy, a to na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. lutego 1910 sankcyonowanej dnia 13. lipca 1910.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1912 spowodowanym został przeważnie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego zwiększonego o 59.328 K wydatku na koszta utrzymania i odbudowę dróg w powiecie

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 54 na podstawie uchwały sejmowej i cesarkiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1913 na

cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 81% (ośmdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 10 stycznia 1911 l. 155168/10 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 49% (czterdzieści dziewięć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 155.168/10.

S p r a w o z d a n i e

Wzdziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do dodatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 22 grudnia 1910, L. 2970, przedłożył Wydział powiatowy w Czortkowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1911 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 6 grudnia 1910 r.

Budżety te były w myśl postanowień § 30 ustawy z dnia 12 sierpnia 1866, dz. u. k. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

dochody własne . .	3.250 K — h.	
wydatki	37.781 „ 84 „	
niedobór		34.531 K 84 h.

na pokrycie którego nałożono 16% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie . . 257.254 K 76 h.

przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych

w kwocie . . . . . 2.158 „ 24 „
obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe, z czego spodziewany cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . 34.531 „ 84 „

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1909, 1908 i 1907 dodatków do podatków bezpośrednich, — wydatność 1 grosza dodatków wynosi . 2.040 „ 54 „
przeto biorąc tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 16% dodatki uczyniłyby cyfrowo . . . . . 32.648 „ 64 „
co porównawszy z niedoborem fund. administracyjnego . . . . . 34.531 „ 84 „
okazuje się niedoboru . . . . . 1.883 K 20 h.
na którego pokrycie należałoby nałożyć dalszych 0·9% dodatków do podatków.

II. Fundusz drogowy:

wydatki . . . . . 117.395 K 84 h.
dochody:
a) własne . . . . . 1.506 K
b) 18% ustawowy dodatek na cele drogowe w myśl § 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1907, dz. ust. kr. Nr. 155 . . . . . 38.848 „
c) spodziewana subwencya z funduszu krajowego w myśl § 15 cyt. ustawy . . . . 6.000 „
Razem . . . . . 46.355 K 01 h.
niedobór . . . 71.040 K 83 h,

na którego pokrycie nałożono 33% dodatek do podatków bezpośrednich, z którego przy wydatności 2.158 K 24 h wyprowadzono dochód w kwocie 71.219 K 08 h. i zamknięto budżet nadwyżką 178 K 25 h.

Przyjąwszy zaś do obliczenia wydatność 1 halerza j. w. w kwocie 2.040 K 54 h. spodziewany dochód czyni:

a) z 18% dodatku ustawowego . . 36.729 K 72 h.
w porównaniu z kwotą preliminowaną 38.848 „ 32 „
mniej o . . . . 2.118 K 60 h.
b) z 33% dodatków nadzwyczajn. . . . 67.337 K 82 h.
w porównaniu z kwotą niedoboru . 71.040 „ 83 „
mniej o . . . . 3.703 „ 01 „
ogółem przeto mniej o . . 5.821 K 61 h.

co wymagałoby podniesienia stopy nałożonych dodatków o 2·8%.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na r. 1911 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości 16%
b) „ „ drogowego „ „ 33%
razem . . 49%
obok ustawowego dodatku drogowego 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

w r. 1910
na fundusz administracyjny . . 27%
„ „ drogowy . . 39%
razem . . 66%

obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907, dz. ust. kraj. Nr. 155, na podstawie uchwały sejmowej sankcyonowanej Najwyższem postanowieniem z dnia 13. lipca 1910.

w r. 1909:

na fundusz administracyjny . .	23%
„ „ drogowy . .	23%
razem . .	46%

obok ustawowego 18% na cele drogowe na podstawie uchwały sejmowej sankcyonowanej Najwyższem postanowieniem z dnia 2. marca 1910.

w r. 1908:

na fundusz administracyjny . .	15%
„ „ drogowy . . .	24%
razem . .	39%

obok ustawowego 18% dodatku na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przynoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustwy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie zezwala się w myśl postanowień §-fu 23, ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51, pobierać w r. 1911 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 49% (czterdzieści dziewięć) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ust. z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 23. stycznia 1912 l. 8.500 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1912 dodatki powiatowe w wysokości 44"/o (czterdzieści cztery) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 8.500/12.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 14. stycznia 1912 L. 126 przedłożył Wydział powiatowy w Czortkowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1912 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 5. grudnia 1911 r.

Budżety te były w myśl postanowień §-fu 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

dochody własne	4.250 K — h.	
wydatki	36.665 K 67 h.	
niedobór .		32.415 K 67 h.

na pokrycie którego nałożono 14% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w roku 1910 w kwocie 259.519 K 80 gr. przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 halerza dodatków powiatowych w kwocie 2198 K 38 gr. z czego spodziewany cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . . . . 30.777 K 32 h.

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się reszta niedoboru w kwocie . . 1.638 K 35 h.

którą uchwalono pokryć z zapasów kasowych.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich trzech latach: 1910, 1909 i 1908 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 halerza dodatków wynosi . 2.039 K 35 h.

przeto biorąc tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 14% dodatki uczyniłyby cyfrowo . 28.550 K 90 h.

co porównawszy z wykazanym niedoborem . 32.415 K 67 h.

okazuje się reszta niedoboru . . . . 3.864 K 77 h.

na którego pokrycie należałoby nałożyć dalszych 1 ¾% dodatków do podatków.

II. Fundusz drogowy:

wydatki		125.030 K 89 h.
dochody:		
a) własne	13.331 K 60 h.	
b) 18% ustawowy dodatek na cele drogowe w myśl § 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. ust. kraj. Nr. 155	39.570 K 84 h.	
c) spodziewana subwencya z funduszu krajowego w myśl § 15 cyt. ustawy	6.000 K — h.	
Razem . .		58.902 K 44 h.
niedobór . .		66.128 K 45 h.

na którego pokrycie nałożono 30% dodatek do podatków bezpośrednich, z którego przy wydatności 2198 K 38 h. wyprowadzono dochód w kwocie 65.951 K 40 h. i zamknięto budżet nieznacznym niedoborem: 177 K 05 h.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na r. 1912 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości . . .	14%
b) „ „ drogowego „ „ . . .	30%
razem	44%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

W roku 1911 na fundusz administracyjny	16%
„ „ „ „ „ drogowy	33%
razem . .	49%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ustawy krajowej z 10. grudnia 1907 Nr. 155 dz. u. kr.

w r. 1910:

na fundusz administracyjny	27%
„ „ drogowy. . .	39%
razem . . .	66%

obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155, na podstawie uchwały sejmowej sankcyonowanej Najwyższem postanowieniem z dnia 13. lipca 1910

w r. 1909:

na fundusz administracyjny	23%
„ „ drogowy .	23%
razem . .	46%

obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe na podstawie uchwały sejmowej sankcyonowanej Najwyższem postanowieniem z dnia 2. marca 1910.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie zezwala się w myśl postanowień §-fu 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 d. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1912 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 44% (czterdzieści cztery) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta.*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 17 marca 1913 l. 12176 w przedmiocie zezwolenia Repzezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1913 dodatki powiatowe w wysokości 48% (czterdzieści ośm) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

LW. 12179.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie z dnia 20. stycznia 1913 L. 145. przedłożył Wydział powiatowy w Czortkowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1913 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 20. grudnia 1912.

Budżety te były, w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21, wyłożone poprzednio 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1) dochody własne	K	4.650·00	
2) wydatki	„	36.139·25	
niedobór			K 31.489·25
na pokrycie którego nałożono 17% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie — przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 2.003·45, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie			„ 34.058·65
Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nadwyżka dochodów			„ 2.569·40

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1909, 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1 grosza dodatków wynosi K 2.087·93.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu — nałożone 17% dodatki czynią cyfrowo . . .	K	35·494·81	
co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem	„	31.489·25	
okazaje się nadwyżka dochodu			„ 4.005·56

równająca się 14·5% nałożonych dodatków do podatków.

II. Fundusz drogowy:

1) wydatki			„ 118.476·38
2) dochody			
a) własne . . .	K	13.903.58	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12, 1907. Nr. 155. dz. u. kr. . . . (przy wydatności 1 grosza K 2,003·45.)	„	36.062·10	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. j. w. . .	„	6.000·00	
Razem . . .			„ 55.965·68
Niedobór			„ 62.510·70

na którego pokrycie nałożono 31% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie . . . . . „ 62.510·70
które jednak przy wydatności 1 gr. w kwocie K 2.003·45 dają dochód K 62.106.95
a z porównania z niedoborem okazują brak pokrycia . . „ 403·75

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	17%
b) „ „ drogowego .	31%
razem w wysokości .	48%
obok ustawowego dodatku drogowego .	18%

Wydział pow. nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912.

na fund. administracyjny .	14%
„ „ drogowy . .	30%
razem	44%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ust. kr. z 10/12 1907. Nr. 155. dz. u. kr.

b) w roku 1911.

na fundusz administracyjny	16%
„ „ drogowy	33%
razem	49%
obok ustawowego .	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1910.

na fundusz administracyjny	27%
„ „ drogowy .	39%
razem	66%
obok ustawowego .	18%

na powiatowy fundusz drogowy a to na podstawie uchwały sejmowej z 18/9 1909 sankcyonowanej 2/3 1910.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1913 spowodowanym został zmniejszeniem się wydatności 1-go halerza dodatków powiatowych, która w r. 1912 wynosiła 2198 kor. 33 hal.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ust. z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie zezwala się w myśl postanowień § 23 ust. z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1913 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 48% (czterdzieści ośm) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ust. z d. 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść.

(*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. *Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenie Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z d. 10. października 1911 l. 125757 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 81% (ośmdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-em 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 125.757/1911.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 1. lipca 1911. l. 1821, przedłożył Wydział powiatowy w Dąbrowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej, dnia 27. czerwca 1911.

Budżety te były poprzednio wyłożone przez 14 dni do przeglądu, w myśl ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dr. u. kr. Nr. 21. i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

A) Fundusz administracyjny przedstawia:

1) dochody własne	65.179 K	
2) wydatki	90.407 K	
niedobór		25.228 K —

na pokrycie którego nałożono 14% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie 210.964 K 13 h — przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 1.802 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 25.228 K.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1909, 1808 i 1907, dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1 grosza dodatków wynosi 1.801 K 97 gr.

Z porównania z wydatnością przez Wydział powiatowy przyjętą okazuje się różnica o 3 h, która nie wpływa na preliminowany dochód z dodatków powiatowych.

B) Fundusz drogowy:

1) wydatki		237.554 K —
2) dochody:		

a) własne	31.066 K —	
b) 18% ustanowiony dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. kr. (przy wydatności 1 g. 1.353 K 42 g.)	32.436 „ —	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. powyższej ustawy	20.000 „ —	
d) subwencya z funduszu krajowego	26.481 „ —	
e) subwencya c. k. Rządu	7.100 „ —	
Razem		117.083 „ —
Niedobór		120.471 K —

na którego pokrycie nałożono 67% dodatek do podatków bezpośrednich przy wydatności 1 g w kwocie 1.802 K — preliminowano dochód 120.734 K —, zatem zamknięto budżet nieznaczną nadwyżką w kwocie 263 K.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1911 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	14%
b) „ „ drogowego „ „	67%
razem	81%
obok ustawowego dodatku drogowego	18 %

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

W r. 1910: na fundusz administracyjny	21%
„ „ drogowy	35%
razem	56%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy krajowej z 10. grudnia 1907 Nr. 155 Dz. u kr. — na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. lutego 1910 i cesarskiego zezwolenia z dnia 8. stycznia 1911.

W r. 1909 na fundusz administracyjny	21½%
„ „ drogowy	21%
Razem	42½%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz dróg gminnych, na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. września 1909 i cesarskiego zezwolenia z dnia 8. stycznia 1911.

W r. 1908 na fundusz administracyjny	19%
„ „ drogowy	26%
Razem	45%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz dróg gminnych, na podstawie uchwały sejmowej z dnia 26. października 1908 i cesarskiego zezwolenia z dnia 11. maja 1909.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na r. 1911 spowodowany został w funduszu drogowym wstawieniem większych wydatków:

a) na spłatę bieżących i zaległych długów o kwotę	7.178 K.
b) na budowę dróg o kwotę	17.107 K.
c) na utrzymanie dróg w powiecie o kwotę	18.270 K.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 Dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie zezwala się, w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 Dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1911 na

cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 81% (ośmdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego paragrafem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 30. stycznia 1912 L. 11.619 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 Dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1912 dodatki powiatowe w wysokości 67% (sześćdziesiąt siedem) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego paragrafem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. k. Nr. 155.

LW. 11.619/12.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 19 stycznia 1912 L. 137 przedłożył Wydział powiatowy w Dąbrowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1912, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 16 listopada 1911.

Budżety te były w myśl postanowień § 30 ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 poprzednio przez 14 dni wyłożone do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

wydatki	86.177 K
dochody	38.187 „
niedobór . .	47.990 K,

na którego pokrycie nałożono 26% dodatków do podatków bezpośrednich przypisanych w powiecie w r. 1911 w kwocie 211.182 K 11 h, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność jednego halerza dodatków powiatowych w kwocie 1.822 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 47 990 K, a wypada 47.372 K. Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się reszta niedoboru w kwocie 618 K.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1910, 1909 i 1908 dodatków bezpośrednich wydatność 1 grosza wynosi . . . 1.722 K 88 h.
Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 26% dodatki czynią cyfrowo . . . . . 44.794 „ 88 „
Porównawszy tę kwotę z wykazanym j. w. niedoborem . 47.990 „ — „
okazuje się brak pokrycia kwoty . . . . 3.195 K 12 h.

II. Fundusz drogowy:
zestawiony przez Wydział powiatowy wykazuje:
1. wydatki . . . . . 212.363 K
2. dochody:
a) własne . . . . . 20.402 K
b) ustawowy 18% dodatek w myśl § 12 ust. z 10./12. 1907 Nr. 155 dz. u. kr. 32.796 „
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 powyższej ustawy . . . 15.000 „
d) subwencya Wydziału krajowego na budowę dróg . . . 39.300 „
e) subwencya c. k. Rządu na budowę dróg . . . . . 18.000 „
f) krótkoterminowa pożyczka na budowę drogi Dąbrowa-Radomyśl . 12.500 „
razem . . . 137.998 K
Niedobór . . . 74.365 K,
na którego pokrycie nałożono 41% dodatków do podatków bezpośrednich, z którego przy wydatności 1.822 K wstawiono dochód 74.702 K i zamknięto budżet nadwyżką dochodów 337 K.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1912 wynoszą:
a) dla funduszu administracyjnego w wysokości . . 26%
„ „ drogowego „ „ . . 41%
razem . . 67%
obok ustawowego dodatku drogowego 18%.

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:
a) w roku 1911 na fundusz administracyjny . . 14%
„ „ drogowy 67%
razem . . . 81%
obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kraj.
b) w roku 1910 na fundusz administracyjny . . 21%
„ „ „ „ drogowy . . 35%
razem . . . 56%
obok ustawowego 18% na powiatowy fundusz drogowy na podstawie uchwały sejmowej z 18. lutego 1910 i sankcyi cesarskiej z 8/1 1911.
c) w roku 1909 na fundusz administracyjny . . 21½%
„ „ „ drogowy . . . 21%
razem 42½%
obok ustawowego 18% na powiatowy fundusz drogowy na podstawie uchwały sejmowej z 18/9 1910 i cesarskiego zezwolenia z 8/1 1911.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1912 dodatki powia-

towe w wysokości 67% (sześćdziesiąt siedm) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z 10-go grudnia 1907. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdawca Czyłonek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść *(Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Repreprezentacyi powiatowej w Dąbrowej na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 11. lutego 1913 l. 8170 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowej na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowej zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1913 dodatki powiatowe w wysokości 82% (ośmdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

L.W. 8170/1913.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 21. grudnia 1912 L. 3864 przedłożył Wydział powiatowy w Dąbrowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na r. 1913, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 19. grudnia 1912. Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

dochody własne	15.409 K — h.
wydatki	69.589 „ — „
niedobór	54.180 K — h.

na pokrycie którego nałożono 30% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1911 w kwocie 213.550 K 72 h. — przyjmując do obli-

czenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 1.806 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . 54.180 K — h.

Również obliczona na podstawie przecięcia rzeczywistych wpł wów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1909, 1910, 1911 dodatków do podatków bezpośrednich, wydatność 1 grosza dodatków wynosi 1.806 K 71 g.

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki . .	K 201.041	
2. dochody:		
a) własne	13.121 K	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr. . .	32.508 „	
(przy wydatności 1 h. w kw. K 1806.)		
c) spodziewana subwencya z mocy §. 15 powyższej ustawy . .	15.000 „	
d) spodziewana subwencya rządowa . .	15.000 „	
e) spodziewana subwencya z funduszu krajowego	31.500 „	
Razem . . .		107.129 „ — „
Niedobór . . .		93.912 K — h.

na którego pokrycie nałożono 52% dodatków do podatków bezpośrednich, z których prelimonowano dochód w kwocie . . . . 93.912 K

które przy wydatności 1 grosza w kwocie K 1.806 dają dochód . . . . 93.912 K

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	30%
b) „ „ drogowego „ „	52%
Razem w wys.	82%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912.

na fundusz administracyjny	26%
„ „ drogowy	41%
razem	67%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe, przypisanego §-fem 12 ust. kraj. z 10 grudnia 1907 Nr. 155. d. u. kraj.

b) w r. 1911

na fundusz administracyjny .	14%
„ „ drogowy . .	67%
zazem . .	81%

obok ustawowego . . . . . 18% na powiatowy fundusz drogowy.

c) w r. 1910

na fundusz administracyjny .	21%
„ „ drogowy . .	35%
razem . .	56%

obok ustawowego 18%

na powiatowy fundusz drogowy na podstawie uchwały sejmowej z 18. lutego 1910 i sankcyi cesarskiej z 8. stycznia 1911.

Wzrost stopy procentowej datków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1913 spowodowanym został w funduszu administracyjnym ubytkiem spodziewanego zysku 20.000 K. z przedsiębiorstwa obwałowania Wisły oraz zwiększonymi wydatkami w funduszu drogowym na budowę i utrzymanie dróg w powiecie. Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przynoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1913 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 82% (osiemdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 26. kwietnia 1912 l. 21131 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1912 dodatki powiatowe w wysokości 56% (pięćdziesiąt sześć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

L.W. 21.131/1912.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w roku 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 25. stycznia 1912 l. 355 przedłożył Wydział powiatowy w Dobromilu Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych

na r. 1912, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 24 stycznia 1912. Budżety te były poprzednio w myśl § 30 ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

A. Fundusz administracyjny

po cyfrowem sprawdzeniu przedstawia:			
1. dochody własne	K 20.391·—		
2. wydatki	K 43.696·—		
niedobór		K 23.305·—	
na pokrycie którego nałożono 20% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1910 w kwocie K 119.247·34, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność jednego grosza dodatków powiatowych w kwocie K 119.200, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . .		K 23.305.—	
a faktycznie wywynosi kwotę .		K	23.840·—
nadwyżka w kw.		K	535·—

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich trzech latach 1910, 1909 i 1908 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność jednego halerza wynosi K 11.33·16.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu — nałożone 20% dodatki czynią cyfrowo . . . . . K 22.663·20

co porównawszy z wykazanym jw. niedoborem . K 23.305·00

okazuje się brak pokrycia w kwocie . . . K 641·80

B. Fundusz drogowy

zestawiony przez Wydział powiatowy wykazuje:

1. wydatki		K 188.000·—
2. dochody:		
a) własne	K 9.020·—	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ustawy z 10/12 1907 Nr. 155, dz. u. kr. (przy wydatności 1 grosza w kwocie K 1.190·—)	„ 21.420·—	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 powyższej ustawy	„ 15.000·—	
d) subwencya krajowa na budowę dróg . .	„ 49.500·—	
e) mająca się zaciągnąć pożyczka	„ 20.000·—	
f) pożyczka na budowę mostu na dojeździe kolejowym	„ 30.000·—	
Razem . .		K 144.940·—
Niedobór . .		K 43.060·—
na pokrycie którego nałożono 36·5% dodatek do podatków bezpośrednich z dochodem K 43.060, które przy wydatności jednego grosza w kwocie K 1.190 dają dochód		K 43.435·—
a zatem wykazują nadwyżkę dochodu w kwocie . . .		K 375·—

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1912 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego .	20 %
b) „ „ drogowego . . .	36·5%
Razem. . .	56·5%

obok 18% ustawowego dodatku drogowego.

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1911

na fundusz administracyjny . . .	16·5%
„ „ drogowy	23·5%
Razem . .	40%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego §. 12. ustawy krajowej z 10/12 1907 r. Nr. 155. dz. u. kr.

b) w roku 1910

na fundusz administracyjny . . .	19%
„ „ drogowy	25%
Razem . .	44%
obok ustawowego	18%
na powiatowy fundusz drogowy.	

(na podstawie uchwały sejmowej z 18/2 1910 r. sankcyonowanej 12/6 1910 r.)

c) w roku 1909

na fundusz administracyjny . . .	19%
na „ drogowy	21%
Razem . .	40%
obok ustawowego	18%
na powiatowy fundusz drogowy.	

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych na rok 1912 spowodowany został wstawieniem do rozchodów budżetu funduszu administracyjnego nowego wydatku 3600 K. na emeryturę dla byłego sekretarza powiatowego, zaś w funduszu drogowym zwiększonymi wydatkami na budowę dróg w powiecie.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli §. 23. ustęp 3. ustawy z dnia 17 czerwca 1874 r. dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu zezwala się w myśl postanowień §-fu 23. ustawy z dnia 17 czerwca 1874 r. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w 1912 r. na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 56·5% (pięćdziesiąt sześć i pół) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12-tym ustawy z dnia 10 grudnia 1907 r. dz. u. kr Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego: p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 4. marca 1913 l. 1.760 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dobro-

milu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1913 dodatki powiatowe w wysokości 100% (sto) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

LW. 1760/13.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Roprezentacyi powiatowej w Dobromilu na pobór w roku 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 30. grudnia 1912 L. 3.323 przedłożył Zarząd powiatowy w Dobromilu Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1913 uchwalone na posiedzeniu Rady przybocznej dnia 16. grudnia 1912.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K	17.584·—	
2. wydatki	„	67.984·—	
niedobór			K 50.400·—
na pokrycie którego nałożono 42% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1911 w kwocie K 111.469·20, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 1.200, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie			„ 50.400·—
Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3-ch latach 1909, 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków wynosi			„ 1.212·88
Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 42% dodatku czynią cyfrowo			„ 50.940·96
co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem			„ 50.400·—
okazuje się nadwyżka dochodu			K 540·96

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki			K 291.916·—
2. dochody:			
a) własne	K	80.816·—	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12 1007 Nr. 155. dz: u. kraj. (przy wydatności 1 gr. K. 1.200)	„	21.600·—	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. j. w.	„	20.000·—	
d) Przyznana pożyczka z kraj. fund. drog.	„	50.000·—	
e) subwencya krajowa	„	18.000·—	

f) zaciągnąć się mająca pożyczka na budowę dojazdu kolejowego . . . . . „ 32.000·—

razem . . . . . „ 222.416.—

Niedobór . . . . . K 69.500·—

na którego pokrycie nałożono 58% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie. . . . . K 69.500·—

które przy wydatności 1-go grosza w kwocie 1.200 K dają dochód . . . . . „ 69.600·—

a z porównania z niedoborem okazują nadwyżkę dochodu . . . . . K 100·—

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości . 42 %

b) „ „ drogowego . . . . . 58 %

razem w wysokości. . . . . 100 %

obok ustawowego dodatku drogowego . . . . . 18 %

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3-ch latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912

na fundusz administracyjny. . . . . 20 %

„ „ drogowy . . . . . 36·5%

razem . . . . . 56·5%

obok ustawowego . . . . . 18 %

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ust. kraj. z 10.12 1907 Nr. 155. dz u. kraj.

b) w roku 1911

na fundusz administracyjny 16·5%

„ „ drogowy 23·5%

razem 40%

obok ustawowego . . 19%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1910

na fundusz administracyjny 19%

„ „ drogowy 25%

razem 44%

obok ustawowego 18%

na powiatowy fundusz drogowy, a to na podstawie uchwały sejmowej z 18/4 1910 sankcyonowanej 12/6 1910.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1913 spowodowanym został:

a) w funduszu administracyjnym wstawieniem do wydatków:

1) niedoboru z roku poprzedniego Rubr. I. . 2.400 K
2) zwrotu funduszowi drogowemu zaliczki Rubr. II. . 10.460 „
3) kosztów tymczasowego Zurządu Rubr. III. 5.400 „
4) 10% dodatku drożyźnianego dla urzędników około 2.000 „

razem 20.260 K.

ponadto zwiększono znaczną część pojedynczych pozycyi zwyczajnych wydatków, na co okazała się potrzeba nałożenia dalszych 22% dodatków.

b) w funduszu drogowym:

dochody w r. 1912 wynosiły . . . 144.940 K

„ w r. 1913 „ . . . 222.416 „

w roku 1913 zwiększyły się dochody 77.476 K

w y d a t k i w roku 1912:

Dział A. spłata długów	8.060 K	
„ B. budowa dróg	79.000 „	
Dział C. utrzymanie dróg	69.400 „	
„ D. dojazdy kolei	31.500 „	
Razem		187.960

w y d a t k i w roku 1913:

Dział A. spłata długów	11.560 K	
„ B. budowa dróg	86.000 „	
„ C. utrzymanie dróg	92.624 „	
„ D. dojazdy kolei	101.732 „	291.916
wydatki w roku 1913 zwiększyły się o		103.956
od tego zwiększone dochody		77.476
na pokrycie zwiększonych wydatków w kwocie		26.480

okazała się potrzeba nałożenia dalszych 21·5% dodatków.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1913 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 100% (sto) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następne sprawozdania a to: sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dolinie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich;

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dolinie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich;

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dolinie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich — usuwam z porządku dziennego — następuje zatem: Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos:

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 9. listopada 1911 r. l. 135516 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 61% (sześćdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 135.516/1911.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 22. marca 1911, l. 903 przedłożył Wydział powiatowy w Gorlicach Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 15. grudnia 1910.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

wydatki	47.679 K
dochody	6.900 „ — h.
niedobór	40.779 K — h.

na pokrycie, którego postanowiła Rada powiatowa nałożyć 23% dodatków do podatków bezpośrednich, w powiecie na rok 1909 przypisanych w kwocie 206.334 K 86 h. — przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 1773 K, z czego preliminowano dochód w kwocie 40.779 K.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1909, 1908 i 1907 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 gr. dodatków wynosi 1844 K 13 gr.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 23% dodatki czynią 42.414 K 99 h, co porównawszy z wykazanym wyżej niedborem 40.779 K, okazuje się nadwyżka dochodów 1.635 K 99 h.

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki		122.295 K
2. dochody		
a) własne	2.907 K	
b) 18% dodatek do podatków bezpośrednich §-em 12. ust. z 10/12 1907. Nr. 155 dz. u. kr.	31.914 K	
c) spodziewana subwencya z funduszu krajowego w myśl § 15. cyt. ustawy	20.000 K	54.821 K
Niedobór		67.474 K.

który postanowiono pokryć 38% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

Wysokość zatem uchwalonych na r. 1911. dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich wynosi łącznie 61% obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Powiat gorlicki pobierał w ostatnich trzech latach dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich w następującej wysokości:

W r. 1909. — 46% obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe, na podstawie uchwały sejmowej z dnia 23. września 1908, sankcyonowanej dnia 11. maja 1909.

W r. 1909 — 46% obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe, na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18-go września 1909, sankcyonowanej dnia 2. lipca 1910.

W r. 1910. — 46% okok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe, na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. lutego 1910, sankcyonowanej dnia 2. lipca 1910.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych na rok 1911 spowodowany został przeważnie w funduszu drogowym wstawieniem w rozchód kwoty 11.000 K na budowę drogi Biecz-Golanka.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich, nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51, na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 61% (sześćdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ust. z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**: Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce ręke podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 30. stycznia 1912 l. 11635 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1912 dodatki powiatowe w wysokości 61% (sześćdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 11.635/12.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 8. stycznia 1912 l. 328 przedłożył Wydział powiatowy w Gorlicach Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1912 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 30. grudnia 1911.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. wydatki	51.366 K 14 h
2. dochody	8.166 „ 14 „
niedobór:	43.200 K

na pokrycie którego postanowiła Rada pow. nałożyć 24% dodatków do podatków bezpośrednich w powiecie na rok 1910 przypisanych w kwocie 214.773 K 54 h., przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 1.800 K, z czego preliminowano dochód w kwocie 43.200 K.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich trzech latach: 1910, 1909 i 1908 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków wynosi 1.956 K 04 h.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 24% dodatki czynią 46.944 K 96 h. co porównawszy z wykazanym wyżej niedoborem 43.200 K okazuje się nadwyżka dochodu 3.744 K 96 h.

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki		121.832 K
2. dochody:		
a) własne	2.832 K	
b) 18% dodatek do podatków bezpośrednich §-em 12 ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr. przepisany . . .	32.400 K	
(przy wydatności 1 h. w kwocie 1.800 K bez potrącenia 9% dla m. Gorllice, które w roku 1910 wynosiły 5.988 K 22 h.)		
c) spodziewana subwencya z funduszu krajowego w myśl § 15 cyt. ustawy	20.000 K	55.232 K
Niedobór		66.600 K,

który postanowiono pokryć 37% dodatkiem do podatków bezpośrednich i przy wydatności w kwocie 1.800 K wyprowadzono dochód 66.600 K.

Wysokość zatem uchwalonych na rok 1912 dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich wynosi łącznie 61% obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe.

Powiat gorlicki pobierał w ostatnich trzech latach dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich w następującej wysokości:

a) w roku 1911 na fundusz administracyjny 23%
„ „ drogowy 38%
razem 61%

obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr.

b) w roku 1910 na fundusz administracyjny 19%
„ „ drogowy 27%
razem . . 46%

obok ustawowego 18% na powiatowy fundusz drogowy na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18 lutego 1910, sankcyonowanej dnia 2 lipca 1910.

c) w roku 1909: na fundusz administracyjny . . 19%
„ „ drogowy . . . 27%
razem 46%

obok ustawowego 18% na powiatowy fundusz drogowy na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. września 1909, sankcyonowanej dnia 2. lipca 1910.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ust. z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach, zezwala się w myśl postanowień § 23 ust. z dnia 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1912 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 61% (sześćdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe przepisanego § 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta):*

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 17. marca 1913 r. l. 22296 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1913 dodatki powiatowe w wysokości 61 procent (sześćdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. N. 155.

L.W. 22.296/13.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 12. stycznia 1913 L. 4743 przedłożył Wydział powiatowy w Gorlicach Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1913 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 25. stycznia 1912.

Budżety te były w myśl postanowień § 30 ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

dochody własne	9.970 K
wydatki	56.338 „
niedobór . .	46.368 K.

na pokrycie którego nałożono 24% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie na rok 1911 w kwocie K 167.719·72, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1-go grosza dodatków powiatowych w kwocie 1.932 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 46.368 K

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1909, 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków wynosi 1971·55 K.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 24% dodatki czynią

cyfrowo	47.317·20 K	
co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem	46.368 — K	
okazuje się nadwyżka dochodów		949 K 20 h

II. Fundusz drogowy.

1. wydatki		128.648 K 80 h
2. dochody:		
a) własne	K 2.377·67	
b) 18% dodatek ustawowy w myśl § 12 ust. z 10. grudnia 1907 Nr. 155 dz. ust. kraj. (przy wydatności 1 grosza K 1.932·— 9% dla gminy nie uwzględniono)	K 34.776·—	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. j. w.	K 20.000·—	
razem		57.153 K 67 h
niedobór		71.495 K 13 h

na którego pokrycie nałożono 37% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 71.495·13

a które przy wydatności 1 grosza w kwocie 1.932 K dają dochód . . . . . K 71.484·00

a z porównania z niedoborem okazują brak pokrycia w kwocie . . . . . K 11·13

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	24%
b) „ „ drogowego „	37%
razem w wysokości .	61%
obok ustawowego dodatku drogowego .	18%.

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912:

na fundusz administracyjny . .	24%
na „ drogowy . .	37%
razem .	61%

obok ustawowego 18%
dodatku na cele drogowe, przypisanego §. 12. ust. kraj. z 10/12. 1907 r. Nr. 155. dz. u. kraj.

b) w roku 1911:

na fundusz administracyjny . .	23%
„ „ drogowy . . .	38%
razem .	61%
obok ustawowego . . .	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1910:

na fundusz administracyjny . .	19%
„ „ drogowy . . .	27%
razem .	46%
obok ustawowego . . .	18%

na powiatowy fundusz drogowy na podstawie uchwały sejmowej z 18/2 1910 r. sankcyonowanej 2/7 1910 r.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli §. 23. ustawy z 17 czerwca 1874 r. dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Gorlicach zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17 czerwca 1874 r. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w 1913 r. na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 61% (sześćdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z dnia 10 grudnia 1907 r. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głososowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w 1911 r. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośreduich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 3! marca 1911 l. 9284 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 52% (pięćdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-em 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 9284/11

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku jagiellońskim na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 8. stycznia 1911 l. 5325 przedłożył Wydział powiatowy w Gródku japiellońskim Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1911, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 5-go stycznia 1911.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21, wyłożone poprzednio do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych protestów.

Wykazują one:

A) Fundusz administracyjny:

1. dochody własne . .	6.856 K 98 h.	
2. wydatki	34.231 K 98 h.	
niedobór		27.375 K

na pokrycie którego nałożono 15% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1910 w kwocie 219.407 K przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 1.825 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . . . . 27.375 K.

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się zupełne pokrycie.

B) Fundusz drogowy:

1. wydatki		132.335 K 90 h
2. dochody:		
a) własne	14.756 K 90 h.	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10/12 1907, Nr. 155 dz. u. kr.	34.812 „ — „	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 powyższej ustawy	16.000 K — h.	
Razem . . .		65.568 K 90 h.
Niedobór . .		66.767 K — h.

na którego pokrycie nałożono 37% dodatek do podatków bezpośrednich, które przy wydatności 1 grosza w kwocie 1.825 K dają dochód prelimin. 67.525 K a z porównania z niedoborem okazuje się nadwyżka w kwocie . 758 K

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na r. 1911 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości .	15%
c) „ „ drogowego „ „ . .	37%
Razem .	52%

obok ustawowego dodatku drogowego 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1910:

na fundusz administracyjny	15%
„ „ drogowy	37%
razem	52%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ustawy krajowej z 10/12 1907, Nr. 155, dz. u. kr. na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18/2 1910. i cesarskiego zezwolenia z dnia 26/6 1910.

b) w roku 1909:

na fundusz administracyjny	14%
„ „ drogowy	38%
razem	52%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy, na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18/9. 1909 i cesarskiego zezwolenia z dnia 2/3 1910.

c) w roku 1908:

na fundusz administracyjny	11%
„ „ drogowy	39%
razem	50%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy, na podstawie uchwały sejmowej z dnia 19/3 1907 i cesarskiego zezwolenia z dnia 30/8 1907.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich, nastąpić może po myśli § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874, dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17, czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1911 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 52% (pięćdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-em 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907, dz. u. kraj. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jag. na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 10. stycznia 1912. l. 178482 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jag. na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jag. zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1912 dodatki powiatowe w wysokości 52% (pięćdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowogo, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-em 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 178 482/1911.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jag. na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 29 grudnia 1911. l. 5294 przedłożył Wydział powiatowy w Gródku Jag. Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na r. 1912, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 28. grudnia 1911.

Budżety te były w myśl postanowień §-fu 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866, dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych protestów.

Wykazują one:

A) Fundusz administracyjny:

1. Dochody własne . . .	9.657 K 62 h.	
2. Wydatki	40.969 „ 52 „	
niedobór		31.311 K 90 h.

na pokrycie którego nałożono 15% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1911 w kwocie 219.615 K — h, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1-go grosza dodatków powiatowych w kwocie 2090 koron, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 31.350 K.

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nieznaczna nadwyżka dochodów . . . . . 38 K 10 h.

B) Fundusz drogowy:

1. Wydatki		208.394 K 30 h.
2. Dochody:		
a) własne	5.576 K 90 h.	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907, Nr. 155 dz. ust. kraj. . przy wydatności 1 hal. dodatków w kwocie 2.010 K t. j. mniejszej o kwotę przypadającą na gm. Gródek po myśli § 25 ust. z 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.)	36.180 K — h.	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 powyższej ustawy . . .	16.000 K — h.	
d) pożyczka komunalna w Banku krajowym na budowę dróg . .	74.000 K — h.	
Razem		131.756 K 90 h.
Niedobór		76.637 K 40 h

na którego pokrycie nałożono 37% dodatek do podatków bezpośrednich, które przy wydatności 1 grosza w kwocie 2090 K dają dochód w kwocie: 77.330 K a z porównania z niedoborem okazuje się nadwyżka dochodów w kwocie: 692 K 60 gr.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na r. 1911 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości . . . 15%
b) „ „ drogowego 37%
Razem . . . 52%
obok ustawowego dodatku drogowego . . . . . 18%.

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1911:
na fundusz administracyjny 15%
„ „ drogowy 37%
Razem 52%
obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ust. z dnia 10 grudnia 1907 dz. u kr. Nr. 155.

b) w roku 1910:
na fundusz administracyjny 15%
„ „ drogowy 37%
razem . . 52%
obok ustawowego 18%
dodatku na cele drogowe na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18 lutego 1910 i cesarskiego zezwolenia z dnia 26. czerwca 1910.

c) w roku 1909: na fundusz administracyjny 14%
„ „ drogowy 38%
razem 52%
okok ustawowego 18%
na powiatowy fundusz drogowy na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. września 1909 i cesarskiego zezwolenia z dnia 2. marca 1910.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Gródku jag. zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1912 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 52% (pięćdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy kto żąda głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagielońskim na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 17 marca 1913 l. 11.175 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagielońskim na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jag. zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1913 dodatki powiatowe w wysokości 52% (pięćdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 11.175/13.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Gródku Jagiellońskim na pobór w roku 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 9. stycznia 1913 przedłożył Wydział powiatowy w Gródku Jagiellońskim Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1913, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 3. stycznia 1913.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. Dochody własne	K. 9.687·50	
2. wydatki	„ 41.930·32	
niedobór		K. 32.242·82

na pokrycie którego nałożono 15% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1911 w kwocie K. 217.478, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 2150, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie K. 32.250—

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nadwyżka dochodów K. 7·18

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1909, 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1-go grosza dodatków wynosi K. 2176·11.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodów nałożone 15% dodatki czynią cyfrowo K 32.641·65

co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem „ 32.242·82

okazuje się nadwyżka dochodów K 398·83

II. Fundusz drogowy.

1. wydatki . . .	K. 174.324·30
2. dochody:	

a) własne . . . . . K 13.366·90
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. ust. krajowych . . . „ 35·820·—
(na podstawie wydatności 1 gr. K 1.990 mniejszej ze względu na 9% gminie)
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 ust. j. w. . „ 16·000·—
d) bezprocentowa pożyczka Dra Kolischera zwrotna w 6 latach . „ 30.000·—

Razem . . . K 95.186·90
Niedobór . . K 79.137·40

na pokrycie którego nałożono 37% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 79.550, które przy wydatności jednego grosza w kwocie K 2.150 dają dochód K 79.550·—
a z porównania z niedoborem okazują nadwyżkę dochodów w kwocie K 412·60

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości . . 15%
b) „ „ drogowego „ „ . . 37%
razem w wysokości . 52%
obok ustawowego dodatku drogowego . . . 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912

na fundusz administracyjny 15%
„ „ drogowy 37%
razem . . 52%
obok ustawowego 18%
dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ust. kraj. z 10./12. 1907 Nr. 155 dz. u. kr.

b) w roku 1911

na fundusz administracyjny 15%
„ „ drogowy 37%
razem . . 52%
obok ustawowego 18%
na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1910

na fundusz administracyjny 15%
„ „ drogowy 37%
razem . . 52%
obok ustawowego 18%
na powiatowy fundusz drogowy, a to na podstawie uchwały sejmowej z 18/2 1910 sankcyonowanej 26/6 1910.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ust. z 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Gródku jag. zezwala się w myśl postanowien § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1913 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 52% (pięćdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku oso-

bisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**: czyta

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z d. 3. stycznia 1911 l. 151032/10 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Grybowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 63% (sześćdziesiąt trzy) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 151.032/1910.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 6. grudnia 1910 L. 1.828 przedłożył Wydział powiatowy w Grybowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na r. 1911, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 29. listopada 1910.

Budżety te były poprzednio w myśl § 30 ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

A) Fundusz administracyjny.

1) Dochody własne	6.820 K.	
2) Wydatki	22.820 K	
Niedobór		16.000 K.

na pokrycie którego nałożono 20% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1909 w kwocie 82.513 K., przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie . . . . . 800 K.

z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . . 16.000

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1909, 1908 i 1907 dodatków do podatków bezpośrednich, wydatność 1 grosza dodatków wynosi . . . 754 K. 88 h.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 20% dodatki czynią cyfrowo . . 15.097 K. 60 h.

Porównawszy tę kwotę z wykazanym jak wyżej niedoborem . . . . . 16.000 K.

okazuje się niedobór . . . . . 902 K. 40 h.

na którego pokrycie należałoby jeszcze nałożyć 1·2% dodatków do podatków bezpośrednich.

B) Fundusz drogowy.

1) Wydatki		65.730 „
2) Dochody:		
a) Własne	320 K.	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z dnia 10. grudnia 1907 Nr. 155 Dz. u. kr. . . .	14.580 K.	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 powyższej ust.	16.000 K.	
Razem		30.900 K.
Niedobór		34.830 K.

na którego pokrycie nałożono 43% dodatek do podatków bezpośrednich, z czego przyjmując wydatność 1 grosza w kwocie 810 K preliminowano dochód w kwocie 34.830 K. Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1911 wynoszą:

a) Dla funduszu administracyjnego w wysokości .	20%
b) „ „ drogowego „ „ .	43%
Razem	63%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy pobierał w ostatnich trzech latach na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

A) W roku 1910.

Na fundusz administracyjny	22%
„ „ drogowy	43%
Razem	65%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ustawy krajowej z dnia 10. grudnia 1907, Nr. 155 Dz. u. kr.

B) W roku 1909.

Na fundusz administracyjny	22%
„ „ drogowy	43%
Razem	65%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz dróg gminnych.

C) W roku 1908.

Na fundusz administracyjny	21%
„ „ drogowy	35%
Razem	56%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz dróg gminnych.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ust. z 17. czerwca 1874 Dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór w roku 1911 powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Grybowie zezwala się w myśl postanowień § 23 ust. z 17. czerwca 1874 Dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1911 dodatki powiatowe w wysokości 63% (sześćdziesiąt trzy) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego paragrafem 12 ust. z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 29. grudnia 1911 l. 170.889 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Grybowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1912 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 62% (sześćdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kr. Nr. 155.

LW. 170.889/11.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wyszoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 6. grudnia 1911 przedłożył Wydział krajowy w Grybowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1912 uchwalone ne posiedzeniu Rady powiatowej dnia 5. grudnia 1911.

Budżety te były poprzednio w myśl § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

A. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne . . . 7.520 K.
2. wydatki . . . . 24.720 „

niedobór 17.200 K.

na pokrycie którego nałożono 20% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1910 w kwocie 88.075 K., przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 860 K., z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 17.200 K.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1910, 1909 i 1908 dodatków do podatków bezpośrednich, wydatność 1 grosza dodatków wynosi 776 K. 92 h.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 20% dodatki czynią cyfrowo . . . . . 15.538 K. 40 h.

Porównawszy tę kwotę z wykazanym j. w. niedoborem . 17.200 „ — „

okazuje się niedobór . 1.661 K. 60 h.

na którego pokrycie należałoby jeszcze nałożyć 2% dodatków do podatków bezpośrednich.

B. Fundusz drogowy:

1. wydatki . . . . . 67.800 K.
2. dochody:
   a) własne . . . . . 200 K.
   b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 Nr. 155 dz. u. kr. . . . . 15.480 „
   c) spodziewana subwencya z mocy § 15 powyższej ustawy . . . . 16.000 „

Razem . . . . 31.680 K.

Niedobór . . . . 36.120 K., na którego pokrycie nałożono 42% dodatek do podatków bespośrednich, z czego przyjmując wydatność 1 gr. w kwocie 860 K. preliminowano dochód w kwocie 36.120 K.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1912 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości 20%
b) „ „ drogowego „ 42%

razem 62%, obok ustawowego 18% dodatku drogowego.

Wydział powiatowy pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1911 na fundusz administracyjny 20%
„ „ drogowy 43%

razem 63% obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

b) w roku 1910 na fundusz administracyjny 22%
„ „ drogowy 43%

razem 65%, obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe, a to na podstawie uchwały sejmowej z dnia 11. stycznia 1910 i cesarskiego zezwolenia z dnia 13. lipca 1910.

c) w roku 1909 na fundusz administracyjny . . 22%
„ „ drogowy . . . 43%

razem . . 65%

obok ustawowego 18% na powiatowy fundusz drogowy, a to na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. września 1909 i cesarskiego zezwolenia z dnia 2. marca 1910.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z d. 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór w roku 1912 powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Grybowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17 czerwca 1874 r. dz. u. kr. Nr. 51, pobierać w roku 1912. dodatki powiatowe w wysokości 62% (sześćdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12. ust. z dnia 10. grudnia 1907 r. dz. u. kraj. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie nu pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 14. lutego 1913 r. l. 17 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w odbytej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując się na powyższe przedłożenie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Grybowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51, pobierać w roku 1913 dodatki powiatowe w wysokości 63% (sześćdziesiąt trzy) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przypisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

L. W. 17/1913.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 15. grudnia 1912 L. 2452 przedłożył Wydział powiatowy w Grybowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1913 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 5. grudnia 1912. Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866. dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14. dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1) dochody własne . . K 8.020
2) wydatki . . . „ 26.080

niedobór . . . . K 18.060 — h.

na pokrycie którego nałożono 21% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w roku 1911 w kwocie 87.575 K — przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 860, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie K 18.060 — „.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1909, 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1-go grosza dodatków wynosi K 803·83.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu — nałożone 21% dodatki czynią cyfrowo . . . . . K 16.880·43
co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem K 18.060·00

okazują brak pokrycia w kw. . . . K 1.179·57

II. Fundusz drogowy:

1) wydatki . . . . K 79.000·—
2) dochody:
a) własne . . . . K 6 400
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10./12. 1907 Nr. 155 dz. u. kr. . . „ 15.480
(przy wydatności 1. gr. w kw. „ 860.)
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 ust. j. w. . „ 16.000
d) zwrot od funduszu administracyjnego . . . „ 5.000

Razem: K 42.880·—

Niedobór: K 36.120·—

na którego pokrycie nałożono 42% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie . . . K 36.120 — h.
które przy wydatności 1 grosza w kwocie K 860 dają dochód . . . . . K 36.120·—

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla fund. administracyjnego w wysokości 21%
b) „ „ drogowego „ „ 42%

Razem w wysokości 63%
obok ustawowego dodatku drogowego 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3-ch latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912:

na fund. administracyjny 20%
„ „ drogowy 42%

Razem 62%
obok ustawowego 18%

dodatku na cele drogowe przypisanego §. 12. ust. kraj. z 10/12 1907 r. Nr. 155. dz. u. kraj.

b) w roku 1911.

na fundusz administracyjny . . 20%
„ „ drogowy 43%

razem . . 63%
obok ustawowego 18%

na powiatowy fund. drogowy.

c) w roku 1910.

na fundusz administracyjny . .	22%
„ „ drogowy	43%
razem .	65%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fund. drogowy na podstawie uchwały sejmowej z 11/1 1910 r. i zezwolenia cesarskiego z 13/7 1910 r.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1913 spowodowanym został wstawieniem do budżetu funduszu drogowego większych wydatków na utrzymanie dróg. Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli §. 23. ustawy z 17 czerwca 1874 r. dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Grybowie zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17 czerwca 1874 r. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w 1913 r. na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 63% (sześćdziesiąt trzy) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z dnia 10 grudnia 1907 r. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następne sprawozdania, a to:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Horodence na pobór w 1911 r. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich i

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Horodence na pobór w 1913 r. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich, usuwam z porządku dziennego.

Następuje zatem sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w 1911 r. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**: czyta

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w roku 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 18. marca 1911 l. 31.683. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezposrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1911 dodatki powiatowe w wysokości 57% (pięćdziesiąt siedem) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155

L.W. 31683/1911.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w 1911 r. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 6 marca 1911 r. L. 621 przedłożył Wydział powiatowy w Husiatynie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1911 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 10. grudnia 1910 r.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12 sierpnia 1866. dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1) dochody własne	K 6.000	
2) wydatki	„ 52.000	
niedobór	K 46.000	

na pokrycie którego nałożono 20% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w 1909 r. w kw. 327.587 K 84 h. przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 2300, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . . . . K 46.000

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1909, 1908 i 1907 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1-go grosza dodatków nadzwyczajnych bez ustawowych wynosi 2.411 K 64 h.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu,

nałożone 20% dodatki czynią cyfrowo	48.232 K 80 h.
co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem .	46.000 „ — „
okazuje się nieznaczna nadwyżka	2.232 K 80 h.

II. Fundusz drogowy:

1) wydatki:		161.500 K — h.
2) dochody:		
a) własne	13.000 K	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl §. 12. ust. z 10. XII. 1907. Nr. 155. dz. u. kraj.	41.400 „	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. powyższej ustawy	12.000 „	
d) subwencya z fund. kraj. na budowę drogi powiatowej Husiatyn-Postułówka	10.000 „	
Razem:		76.400 K — h.
Niedobór:		85.100 K — h.

na którego pokrycie nałożono 37% dodatek do podatków bezpośrednich i przy wydatności 2.300 K preliminowano 85.100 K.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na r. 1911 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości 20%
b) „ „ drogowego 37%
razem. . . . 57%
obok ustawowego dodatku drogowego 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

W roku 1919 na fundusz administracyjny 17%
„ „ drogowy 23%
razem 40%
obok ustawowego 18%
dodatku na cele drogowe, przypisanego § 12. ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155. dz. u. kr.

W roku 1909 na fundusz administracyjny . 16%
„ „ drogowy . . 24%
razem . . 40%
obok ustawowego 18%
na powiatowy fundusz drogowy

W roku 1908 na fundusz administracyjny . 18%
„ „ drogowy . . 22%
razem . . 40%
obok ustawowego 18%
na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na r. 1911 spowodowany został wstawieniem do wydatków funduszu administracyjnego zwiększonego wydatku na opłatę zaległych rat pożyczki Banku krajowego o kwotę 3.200 K tudzież ubytkiem w dochodach bonifikacyi z funduszu propinacyjnego w kwocie 1.236 K po zgaśnięciu prawa propinacyi z końcem r. 1910, nadto wstawieniem do rozchodów budżetu drogowego zwiększonego wydatku na spłatę długów, oraz zaległych rat pożyczki bankowej o kwotę 8.050 K, wreszcie zwiększonego wydatku na koszta utrzymania dróg w powiecie o kwotę 24.150 K.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Mr. 51 pobierać w r. 1911 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 57% (pięćdziesiąt siedm) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos:

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w roku 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 12. stycznia 1912 l. 178.579/11 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w roku 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy powołując, się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1912 dodatki powiatowe w wysokości 57% (pięćdziesiąt siedem) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

LW. 178.579/11.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z 22. lutego 1911 r. l. 2850 przedłożył Wydział powiatowy w Husiatynie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na r. 1912, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 21. grudnia 1911.

Budżety te były poprzednio w myśl § 30 ustawy z 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone przez 14 dni do przeglądu i przeciw nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

dochody własne . . .	K 6.000·—
wydatki	K 56.000·—
Niedobór . . .	K 50.000·—

na pokrycie którego nałożono 20% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w roku 1910 w kwocie K 329.419·81 przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 2.500, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . . . . K 50.000·—

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1910, 1909 i 1908 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność jednego grosza dodatków do podatków wynosi K 2.594·65.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu — nałożone 20% dodatki czynią cyfrowo . . . . . K 51.893·—

co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem . . . . . K 55.000·—

okazuje się nieznaczna nadwyżka . . K 1.893·—

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki . . . . . K 162.500·—

2) dochody:

a) własne . . . . K 13.000·—
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. u. z 10/12 1907 Nr. 155. dz. u. kraj. . K 45.000·—
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. powyższej ustawy . . . . K 12.000·—

Razem K 70.000·—

Niedobór K 92.500·—

na którego pokrycie nałożono 37% dodatek do podatków bezpośrednich, i przy wydatności K 2.500 preliminowano K 92.500.

III. Fundusz fabryki wyrobów cementowych:
dochody własne . . . . . K 17.500·—
wydatki . . . . . „ 17.500·—

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości . . 20%
b) „ „ drogowego „ „ . . 37%
razem . . 57%
obok ustawowego dodatku drogowego 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1911

na fundusz administracyjny 20%
„ „ drogowy 37%
razem . . 57%
obok ustawowego 18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ustawy krajowej z 10./12 1907 Nr. 155 dz. u. kr.

b) w roku 1910

na fundusz administracyjny 17%
„ „ drogowy 23%
razem . . 40%
obok ustawowego 18%

dodatku na cele drogowe.

c) w roku 1909 na fundusz administracyjny 16%
„ „ drogowy 24%
razem . 40%
obok ustawowego 18%

na cele drogowe.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874, dz. u. kraj. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie zezwala się w myśl postanowień §-fu 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874, dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1912 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 57% (pięćdziesiąt siedm) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w roku 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 21. marca 1913 l. 28.582 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie zezwala się w myśl § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1913 dodatki powiatowe w wysokości 57% (pięćdziesiąt siedem) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z d. 10. grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

L. W. 28.582/13.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w roku 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 16 lutego 1913 L. 434 przedłożył Wydział powiatowy w Husiatynie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1913 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 21 grudnia 1912.

Budżety te były w myśl postanowień § 30 ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. Dochody własne . .	6.000 K — h.	
2. Wydatki	56.000 K — h.	
niedobór		50.000 K — h.

na pokrycie którego nałożono 20% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w r. 1911 w kwocie 335.976 K 99 h. przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie: 2.500 K z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie: . . 50.000 „ — „

A 1. Budżet pow. fabryki wyrobów cementowych wykazuje tak w dochodach jakoteż w wydatkach kwotę . . 16.650 „ — „

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich trzech latach 1909, 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków wynosi . 2.656 K 77 h.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 20% dodatki czynią cyfrowo . . . . . 53.135 K 40 h.

co porównawszy tę kwotę z wykazanym j. w. niedoborem . . . . . 50.000 K — h.

Okazuje się nieznaczny brak pokrycia . . . . . 3.135 K 40 h.

równająca się 11/4% nałożonych dodatków do podatków.

B) Fundusz drogowy

zestawiony przez Wydział powiatowy wykazuje:

1. wydatki:		172.500 K — h.
2. dochody:		
a) własne:	23.000 K	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr. . . . . (przy wydatności 1 gr. K 2.500)	45.000 „	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. j. w.	12.000 „	
Razem		80.000 „ — „
Niedobór		92.500 K — h.

na którego pokrycie nałożono 37% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie . . . 92.500 K — h.

a które przy wydatności 1 grosza 2.500 K dają dochód . . 92.500 K — h.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą;

a) dla funduszu administr. w wysokości . .	20%
b) „ „ drogowego . . .	37%
razem w wysokości . .	57%
obok ustawowego dodatku drogowego . .	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych, w następujących wysokościach:

W r. 1912 na fundusz administracyjny . . .	20%
„ „ „ drogowy:	37%
razem	57%
obok ustawowego	18%

eodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ust. kraj. z 10/12 1907. Nr. 155 dz. u. kraj.

b) w roku 1911.

na fundusz administracyjny	20%
„ „ drogowy	37%
razem	57%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1910.

na fundusz administracyjny	17%
„ „ drogowy	23%
razem	40%
obnk ustawowego .	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich, nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kraj, Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1913 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 57% (pięćdziesiąt siedm) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 27. czerwca 1912 l. 52329 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wys. Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1912 dodatki powiatowe w wysokości 55% (pięćdziesiąt pięć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kraj. N. 155.

LW. 52329/12.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 27. marca 1912 l. 332/1912 przedłożył Wydział powiatowy w Jarosławiu Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1912, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 26. marca 1911.

Budżety te były poprzednio w myśl §. 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone do przeglądu przez 14 dni i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1) dochody własne	13.519 K
2) wydatki (sprostowane)	55.519 K
niedobór . .	42.000 K

na którego pokrycie nałożono 10% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 4.200 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 42.000 K.

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się zupełne pokrycie.

Obliczona na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1908, 1909 i 1910 dodatków do podatków bezpośrednich, wydatność 1. grosza dodatków wynosi K 4692.37.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 10% dodatki wyniosą cyfrowo K 46.923·70, co porównawszy z wykazanym wyżej niedoborem 42.000 K, okazuje się nazwyżka dochodu w kwocie 4.923·70 K.

II. Fundusz drogowywykazuje:

1. wydatki			K 468.303·50
2. dochody:			
a) własne		K 4.546	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ustawy z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr. . . .		„ 62.100	
18% przy wydatności 1 halerza w kwocie 4200 K daje dochód	K 75.600		
a po potrąceniu z tytułu 9% pobieranych przez miasto Jarosław	„ 13.500		
preliminują j. w. . . .	K 62.100		
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 ust. j. w. . .	„ 25.000		
d) subwencya z funduszu krajowego na budowę dróg .		„ 69.000	
e) z funduszu rządowego jw.		„ 9.000	
f) pożyczka z funduszu krajowego		„ 26.000	
g) pożyczka na spłatę należytości biernych . .		„ 100.000	
razem			K 295.646.00
niedobór			K 172.657·50

na którego pokrycie nałożono 45% dodatek do podatków bezpośrednich, z których prelimowano dochód w kwocie K 172.657.50

które jednak przy wydatności 1 grosza w kwocie koron 4.200 dają dochód . . . . . „ 189.000.00

a porównania z niedoborem okazują . . . .

nadwyżkę dochodu w kwocie . . . . . K 16.342·50

z ktrej potrącone z tytułu pobranej nadwyżki 9% w roku 1909 kw. . . . . „ 16.300·00

w obec czego rzeczywista nadwyżka dochodu wynosi . . K 42·50

Ogółem uchwalone przez Radę powiatowa dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1912 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	10%
b) „ „ drogowego „ „	45%
razem w wysokości:	55%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3-ch latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1911

na fundusz administracyjny	9·6%
„ „ drogowy	29·4%
razem . .	39%
obok ustawowego	18%

dadatku na cele drogowe przypisanego § 12. ust. kraj. z 10|12 1907, Nr. 155. dz. u. kraj.

b) w roku 1910:

na fundusz administracyjny	9%
„ „ drogowy	30%
razem	39%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1909:

na fundusz administracyjny	9%
„ „ drogowy	29%
razem	38%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi jarosławskiemu na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na pobór w roku 1912 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 55% (pięćdziesiąt pięć) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie z dnia 18. kwietnia 1913 l. 55576. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w 1913 r. wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie to nie zostało przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi załatwione.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1913 dodatki powiatowe w wysokości 51% (pięćdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

LW. 55.576/13

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu na pobór w roku 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 7. grudnia 1913 L. 820 przedłożył Wydział powiatowy w Jarosławiu Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1913, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 21. grudnia 1912.

Budżety te były w myśl postanowień § 30 ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K 14.133·26	
2. wydatki	K 57.633.26	
niedobór		K 43.500·—

na pokrycie którego nałożono 10% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w roku 1911 w kwocie 538.336 koron, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 4350 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie . . K 43.500·—

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich trzech latach 1909, 1910 i 1911 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1 grosza dodatków wynosi K 4.975·16.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 10% dodatki czynią cyfrowo . . . . . K 49.751·60

co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem . . . . . K 43.500·00

okazuje się nadwyżka dochodów . . . . . K 6.251·60

równająca się prawie 1·5% nałożonych dodatków do podatków.

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki		K 306.150·—
2. dochody:		
a) własne	K 5.546·—	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/XII 1907 Nr. 155. dz. u. kr. . . .	K 64.800·—	
(przy wydatności 1 grosza mniejszej ze względu na 9% gminie miasta).		
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. jw. . . .	K 25.954·—	
d) subwencya z funduszu krajowego	K 30.000·—	
Razem . . .	K 126.300·—	
Niedobór. . .	K 179.850·—	

na którego pokrycie nałożono 41% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie . . . . . K 179.850·—

a który przy wydatności 1 grosza w kwocie K 4.350 dają dochód . . . . . K 178.350·—

a z porównania z niedoborem okazują brak pokrycia w kwocie . . . . . K 1.500·—

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1913 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości 10%
b) „ „ drogowego „ 41%

razem w wysokości 51%
obok ustawowego dodatku drogowego 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1912:

na fundusz administracyjny . .	10%
na „ drogowy	45%
razem . .	55%
obok ustawowego . . .	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. u. kr. z 10. grudnia 1907 Nr. 155 Dz. u. kr.

b) w roku 1911:

na fundusz administracyjny . .	9·6%
na „ drogowy . . .	29·4%
razem . .	39%
obok ustawowego . . .	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1910:

na fundusz administracyjny . .	9%
„ „ drogowy .	30%
razem .	39%
obok ustawowego . .	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Jarosławiu zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1913 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 51% (pięćdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-em 12. ustawy z 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Przystępujemy do przeprowadzenia uzupełniających wyborów do komisyi sejmowych w miejsce posłów, którzy złożyli swe mandaty, a to do komisyi drogowej, kolejowej, gospodarstwa krajowego, gminnej, kolejowej, przemysłowej i zapomogowej po jednym członku.

Na skrutatorów zapraszam pp. Biesiadeckiego, Strońskiego, Bardla i L. Lewickiego.

Proszę panów głosować przez oddawanie kartek łącznie do wszystkich komisyi. (Po chwili). Proszę pp. skrutatorów przeprowadzić skrutynium.

W międzyczasie udzielam głosu komisarzowi rządowemu p. Wiceprezydentowi Grodzickiemu.

Komisarz rządowy Wiceprezydent ck. Namiestnictwa p. **Grodzicki**.

Wyskoki Sejmie!

Na ostatniem posiedzeniu Wysokiego Sejmu, a później w prasie pojawiły się zażalenia, że władze polityczne l. intencyi mimo biedy w kraju i mimo braku zarobku, utrudniają ludności, szukającej zarobku poza granicami kraju, wyjazd za granicę, nie wydając jej paszportów.

Chcę zapewnić Wysoki Sejm, że takiej intencyi rząd nie miał. Jeśli chwilowo po tych zajściach, które przed kilku miesiącami po dochodzeniach przeciwko Towarzystwom transportowym i biurom pośrednictwa, postępowanie władz politycznych nie było może jednolite, to było to właśnie spowodowane tylko zarządzeniami przeciwko tym biurom.

Obecnie jednak, o ile ktoś posiada warunki do otrzymania paszportu i obowiązkowi służby wojskowej zadość uczynił i te obowiązki nie stoją w drodze, paszport z pewnością otrzyma.

Marszałek: Proszę pp. sekretarzy o odczytanie interpelacyi i wniosków.

Sekretarz p. **Kasznica** *(czyta)*:

L. 1331/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Götza i tow. o zmianę ustawy z 13. lutego 1903 Dz. u. kr. o poborze krajowej opłaty od piwa.

Ls. 1332/1914. W n i o s e k

p. Witosa i tow. w sprawie poprawy bytu organistów i unormowania ich stosunków służbowych.

Ls. 1333/1914.

W n i o s e k

posła Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Jodłówce ad Wałki.

Ls. 1334/1914. W n i o s e k

posła Witosa i tow. w sprawie poprawy bytu i stabilizacyi w służbie strażników rzek Białej, Kisieliny, wałów Dunajca, Wisły i innych podobnych objektów.

Ls. 1335/1914. W n i o s e k

posła Franciszka Bardla i tow. w sprawie należytego utrzymywania gościńca rządowego między Bochnią a Sierosławicami.

Ls. 1336/1914.

W n i o s e k

posła Serczyka i tow. w sprawie zniesienia myt drogowych

Sekretarz p. **Rożankowski** *(czyta)*:

Cz. s. 1337/1914

W n e s e n i e

posła Dra Petruszewycza i tow. w sprawi zminy zakona krajewoho z 18 wereśnia 1901 Cz. 103. W. z. kr. pro regulacyju rik majuczu sia dowerszyty po mysły §. 5 zakona derżawnoho z 11 czerwnia 1901 Cz. 66. W. z. d. w Korolistwi Hałyczyny i Wołodymyryji z Wełykym Kniazistwom Krakiwskym.

Ч. с. 1337/914.

В н е с е н є

посла Дра Петрушевича і тов. в справі зміни закона краєвого з 18. вересня 1901 Ч. 103. В. з. кр. про регуляцию рік маючу ся довершити по мисли §. 5. закона державного з 11. червня 1901 Ч. 66. В. з. д, в Королівстві Галичини і Володимирії з Великим Князівством Краківским.

Cz. s. 1338/1914.

W n e s e n i e

posła Hryńka Terszakiwcia i tow. w sprawi zminy zakona pro licencyonowanie buhajiw i uderżanie buhajiw hromadskych z dnia 20 łypnia 1892 Cz. 51 zminenoho zakonom z dnia 16 lutoho 1902 Cz. 26. W. z. kr.

Cz. s. 1339/1914.

W n e s e n i e

posła o. Ałeksandra Kapustyńskoho i tow. w sprawi zminy dejakych postanow zakona krajewoho z 15. czerwnia 1904 Cz. 94 W. z. kr. pro zalisnenia ochoronni.

Cz. s. 1340/1914.

W n e s e n i e

posła R. Załozeckoho i tow. w sprawi zminy zakona uchwałenoho Wysokym Sojmom z dnia 14/2 1912 pro pokłykanie do żytia hałyckoho krajewoho Zawedenia reasekuracyjnoho dla spiłok obezpeczenia chudoby i zminy statuta zatwerdżenoho c. k. Namisnyctwom uchwałoju dnia 10 łypnia 1912 Cz. XIII. a 1413/6 na osnowi upoważnenia c. k. Ministerstwa wnutr. spraw udiłenoho reskryptom z dnia 9. maja 1912 r. Cz. 14391.

Cz. s. 1341/1914.

W n e s e n i e

posła R. Załozeckoho i tow. w sprawi zminy statuta organizacyjnoho hałyckoji krajewoji Rady żeliznyczoji, uchwałenoho krajewym Sojmom dnia 13. maja 1893.

Cz. s. 1342/1914.

W n e s e n i e

posła Dra Kormosza Teofila i tow. w sprawi dopownenia obowiazujuczych postanow w objemi diłania ustanowłenoho pry c. k. Namisnyctwi u Lwowi a zatwerdżenoho reskryptom c. k. Ministerrtwa rilnyctwa z 11. maja 1881 Cz. 5340 Komitetu doradnoho dla spraw płekania konyj.

Cz. s. 1343/1914.

W n e s e n i e

posła o. S. Metelli i tow. w sprawi zminy statuta krajewoji Komisyji dla spraw rilnyczych uchwałenoho Wysokym Sojmom dnia 29. padołysta 1890.

Cz. s. 1344/1914

W n e s o k

posła Hryńka Terszakiwcia i tow. w sprawi obwałowania Dnistra poczawszy wid ustia Strwiaża w powiti Rudky do ustia Bystryci w powiti Stanysławiw.

Ч. с. 1338/914.

В н е с е н є

посла Гринька Тершаківця і тов. в справі зміни закона про ліценціонованє бугаїв і удержанє бугаїв громадских з дня 20. липня 1892 Ч. 51. зміненого законом з дня 16. лютого 1902 Ч. 26. В. з. кр.

Ч. с. 1339/914.

В н е с е н є

посла о. Александра Капустиньского і тов. в справі зміни деяких постанов закона краєвого з 15. червня 1904 Ч. 94. В. з. кр. про залїсненя охоронні.

Ч. с. 1340/914.

В н е с е н є

посла Р. Залозецкого і тов. в справі зміни закона ухваленого Високим Соймом з дня 14/2 1912 про покликанє до житя галицького краєвого Заведеня реасекурацийного для Спілок обезпеченя худоби і зміни статута, затвердженого цк. Намісництвом ухвалою з дня 10. лютого 1912 Ч. XIII. а. 1413/6 на основі уповажненя ц. к. Мінїстерства внутр. справ удїленого рескриптом з дня 9. мая 1912 Ч. 14391.

Ч. с. 1341/914.

В н е с е н є

посла Р. Залозецкого і тов. в справі зміни статута орґанїзацийного галицкої краєвої Ради желїзничої, ухваленого краєвим Соймом дня 13. мая 1893.

Ч. с. 1342/914.

В н е с е н є

посла Дра Кормоша Теофіля і тов. в справі доповненя обовязуючих постанов в обємі дїланя установленого при цк. Намісництві у Львові, а затвердженого рескриптом цк. Мінїстерства рільництва з 11. мая 1881 Ч. 5340. комітету дорадного для справ плеканя коний.

Ч. с. 1343/914.

В н е с е н є

посла о. С. Метеллї і тов. в справі зміни статута краєвої комісиї для справ рільничих, ухваленого Високим Соймом дня 29. падолиста 1890.

Ч. с. 1344/914.

В н е с о к

посла Гринька Тершаківця і тов. в справі обвалованя Днїстра, почавши від устя Стрвяжа в повітї Рудки до устя Бистрицї в повітї Станиславів.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

Ls. 1345/1914.

I n t e r p e l a c y a

posła Serczyka i tow. do c. k. Rządu w sprawie zabezpieczenia uprawnych gruntów od szkód, jakie właściciele sąsiadujący, przez cieniujące konary i rozrastające się korzenie przez posadzone drzewa na gruntach wojskowych tak zwanych maskach w powiecie krakowskim ponoszą.

Ls. 1346/1914.

I n t e r p e l a c y a

posła Krężela i tow. do c. k. Komisarza rządowego w sprawie konfiskaty broni myśliwskiej Antoniemu Górce w Słotowej pow. Pilzno.

Sekretarz p. **Rożankowski** *(czyta)*:

Cz. s. 1347/1914.

I n t e r p e l a c y j a

posła Tymoteja Starucha i tow. do c. k. Prawytelstwa w predmeti nadużyt' c. k. weterynaria Strowskoho w Skolim.

Cz. s. 1348/1914.

I n t e r p e l a c y j a

posła Dr. Iwana Kuriwcia i tow. do Jeho Ekscelencyji Pana Marszałka krajewoho w sprawi rabunkowoji złoczynnoji hospodarky Uriadu hromadskoho w Kałuszy.

Cz. s. 1349/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Dra Iwana Kuriwcia i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi budowy mostu na Łimnicy w Dobrowlanach w ciły zabezpeczenia stałoji komunikacyji dla hromad na południe wid Łimnyci położenych z centrom powita t. j. z mistom Kałusz.

Cz. s. 1350/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Dra Kostia Łewyckoho i tow. do J. Ekscelencyji c. k. Namisnyka w sprawi perepon, jaki stawlat' hałyćki własty ruskij ludnosty, szczo poszukuje zaribkiw w hranyciach Austryji abo w Nimeczczyni.

Cz. s. 1351/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Tymoteja Starucha i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi newwedenia w uriadowanie nowowybranoji Rady powitowoji w Bereżanach.

Cz. s. 1352/1914.

I n t e r p e l a c y j a

posłiw Dra Kostia Łewyckoho, Dra Makucha i Dra Petruszewycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi neprawnoho spyniuwania zaribkowoji emigracyji czerez c. k. polityczni własty.

Ч. с. 1347/914.

І н т е р п е л я ц и я

посла Тимотея Старуха і тов. до цк. Правительства в предметї надужить цк. ветеринаря Стровского в Сколїм.

Ч. с. 1348/914.

І н т е р п е л я ц и я

посла Дра Івана Курівця і товаришів до Єго Ексцелєнциї Пана Маршалка краєвого в справі рабункової і злочинної господарки Уряду громадського в Калуши.

Ч. с. 1349/1914.

І н т е р п е л я ц и я

посла Дра Івана Курівця і товаришів до Правительства в справі будови мосту на Лімници в Добровлянах в цїли забезпеченя сталої комунїкациї для громад на полудне від Лімницї положених з центром повіта т. є. з містом Калуш.

Ч. с. 1350/1914.

І н т е р п е л я ц и я

посла Дра Костя Левицкого і товаришів до Єго Ексцелєнциї ц. к. Намісника в справі перепон, які ставлять галицькі власти руській людности, що пошукує зарібків в границях Австриї або в Німеччинї.

Ч. с. 1351/1914.

І н т е р п е л я ц и я

посла Тимотея Старуха і товариш в до ц. к. Правительства в справі невведеня в урядованє нововибраної Ради повітової в Бережанах.

Ч. с. 1352/1914.

І н т е р п е л я ц и я

послів Дра Костя Левицкого, Дра Макуха і Дра Петрушевича і товаришів до ц. к. Правительства в справі неправного спинюваня зарібкової еміграциї через ц. к. полїтичні власти.

Marszałek: Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskiem nagłym postąpię regulaminowo, interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Proszę o odczytanie wyniku uzupełniających wyborów do komisyi.

P. **Wójcicki** (*czyta*):

Głosowało 125 posłów; absolutna większość 63 głosów.

Wszystkie głosy otrzymali: do komisyi drogowej: p. Kleski; do komisyi kolejowej: p. Okuniewski; do komisyi gospodarstwa krajowego: p. Aschkenase; do komisyi gminnej: p. Schätzel; do komisyi przemysłowej p. Hołubowicz; do komisyi zapomogowej: p. Łahodyński.

Marszałek: Ci zatem posłowie zostali wybrani członkami do poszczególnych komisyi sejmowych.

Obecnie zamierzam posiedzenie zamknąć.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę dnia 21. lutego 1914.

Porządek dzienny zostanie Panom przed posiedzeniem rozesłany.

P. **Staruch**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Staruch.

Staruch: Wasza Ekscelencjo Pane Marszałku!

Dnia 16. s. m. postawyw ja wnesenie nahłe w sprawi spynyniuwania emigracyji. Piśla regulaminu mały J. E. Marszałok daty sej wnesok nahłyj na dnewnyj porjadok perszoho a najwyssze druhoho zasidania.

Zapytuju J. E. p. Marszałka, dla czoho ne dano meni hołosu. Mij wnesok, kotryj dotykaje sprawy nahłoji i pekuczoij, pytaju otżeż, czomu ne dano meni możnosty jeho umotywuwaty?

П. **Старух**: Прошу о голос.

П. **Старух**: Ваша Ексцелєнциє Пане Маршалку!

Дня 16 с. м. поставив я внесенє нагле в справі спинюваня еміґрациї. Після регуляміну мали Єго Ексцелєнция п. Маршалок дати сей внесок наглий не дневний порядок першго а найвисша другого засіданя.

Запитую Єго Ексц. п. Маршалка для чого не дано менї голосу. Мій внесок, котрий дотикає справи наглої і пекучої, питаю отже, чому не дано менї можиости єго умотивувати?

Marszałek: Dla uzasadnienia wspomnianego wniosku nagłego udzielę głosu p. posłowi na następnem posiedzeniu.

Następne posiedzenie zatem odbędzie się w sobotę dnia 21 lutego 1914 r. o godzinie 11-tej przed południem.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 45 popołudniu.

Porządek dzienny z 5 posiedzenia z d. 21 lutego 1914 r. rozesłany w drodze pisemnej pp. posłom opiewa, jak następuje:

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania za rok szkolny 1911/12.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 29 lipca 1905 Nr. 97. Dz. u. kr. o zezwoleniu gminie król. stoł. m. Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Żywca na pobór opłat gminnych na rzecz miejscowego funduszu ubogich od przedstawień teatralnych i innych widowisk publicznych.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gminy Knihinin wieś (pow. Stanisławów) do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dn. 3. lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51, oraz ustawie budowniczej z dnia 4 kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 31 i noweli z dnia 15. maja 1907 dz. u. kr. Nr. 56.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Buczaczu na przyjęcie zobowiązań wynikających ze statutu emerytalnego dla urzędników i sług Wydziału powiatowego i na przyjęcie gwarancyi powiatu za zobowiązania statutu emerytalnego dla urzędników i sług powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności krajowego biura poboru opłaty szynkarskiej i opłaty konsumcyjnej od piwa.

Sprawozdawca poseł Jahl.

7. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wykończeniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim.

Sprawozdawca poseł Pilat.

8. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie kanału ulgi od potoku czarnego do Prutu w Kołomyi.

Sprawozdawca poseł Pilat.

9. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie przez wybudowanie nowego domu gospodarskiego, pawilonu zakaźnego i trupiarni.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

10. Pierwsze czytanie wniosku p. Kostia Lewickiego i tow. w sprawie upaństwowienia pryw. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Rohatynie.

11. Pierwsze czytanie wniosku p. Terszakowca i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Komarnie.

12. Pierwsze czytanie wniosku p. Starucha i Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Brzeżanach.

13. Pierwsze czytanie wniosku p. Korola i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Żółkwi

14. Pierwsze czytanie wniosku p. Okuniewskiego i tow. w sprawie objęcia gimnazyum ruskiego prywatnego w Horodence na etat państwowy.

15. Pierwsze czytanie wniosku p. Horbaczewskiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego ukr. gimnazyum im. M. Szaszkiewicza w Czortkowie.

16. Pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. w sprawie upaństwowienia ruskiego gimnazyum w Kopyczyńcach.

17. Pierwsze czytanie wniosku p. Rożankowskiego i tow. w sprawie założenia 4-klasowych szkół ludowych w Boryni, Wysocku wyż., Komarnikach, Turce nad Stryjem i w Łomnie turczańskiego pow.

18. Pierwsze czytanie wniosku p. Rożankowskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim wykładowym językiem w Turce nad Stryjem.

19. Pierwsze czytanie wniosku p. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukr. wykładowym językiem w Brodach.

20. Pierwsze czytanie wniosku p. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukr. wykładowym językiem w Samborze.

21. Pierwsze czytanie wniosku p. Nowakowskiego i tow o przeprowadzenie budowy kraj. drogi Bohorodczany-Żuraki-Manasterczany-Sołotwina.

22. Pierwsze czytanie wniosku p. Nowakowskiego i tow. o założenie niższej górniczo-przemysłowej szkoły w Sołotwinie z ukr. wykładowym językiem.

23. Pierwsze czytanie wniosku p. Singalewicza i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego realnego gimnazyum im. M. Szaszkiewicza z ruskim wykładowym językiem w Busku.

24. Pierwsze czytanie wniosku p. Kochanowskiego i tow. w sprawie przejęcia prywatnego realnego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Jaworowie na etat państwowy.

25. Pierwsze czytanie wniosku p. Hołubowicza i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego ukr. gimnazyum w Zbarażu — utrzymywanego dotychczas przez ukraińskie Tow. pedagogiczne.

26. Pierwsze czytanie wniosku p. Metelli i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ruskim wykładowym językiem w Lubaczowie.

27. Pierwsze czytanie wniosku p. Perfeckiego i tow. w sprawie jak najszybszego założenia w Bełzie c. k. gimnazyum z ruskim wykładowym językiem.

28. Pierwsze czytanie wniosku p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w Sokalu c. k. gimnazyum z ruskim wykładowym językiem.

29. Pierwsze czytanie wniosku p. Nowakowskiego i tow. w sprawie utworzenia 4 klasowych szkół ludowych w gminach Horocholinie i Rosulnej pow. bohorodczańskiego.

30. Pierwsze czytanie wniosku p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie utworzenia szkoły realnej z językiem wykładowym ruskim we Lwowie.

31. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strum. na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do dodatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

32. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strum. na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

33. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strum. na pobór w r. 1913 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

34. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

35. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na pobór w r. 1912 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

36. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na pobór w r. 1911 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

37. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowaj w Dąbrowie koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Dunajec pod Wietrzychowicami.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

38. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie Komorów (pow. Tarnów) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Dunajec między Komorowem a Białą.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

39. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Stryju koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze gminnej I klasy Tucholka — Smorze.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

40. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Bobrownikach (pow. Tarnów) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Dunajec w Bobrownikach.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

41. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Dyamencie (pow. Dąbrowa) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Dunajec pod Otfinowem.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

42. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Sinkowie koncesyi do pobierania po stronie galicyjskiej przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Dniestr między Sinkowem (pow. Zaleszczyki) a gminą Brodok (pow. Kocmański na Bukowinie).

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

43. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Janowi Krówce, właścicielowi gruntu w Rzędzianowicach (pow. Mielec) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu osób łodzią przez Wisłokę między Rzędzianowicami a Złotnikami.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

44. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Szymonowi Łukawieckiemu i sp. w Horodnicy (pow. Horodenka) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Dniestr w Horodnicy.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

45. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Jakóbowi Balsamowi z Podleszan (pow. Mielec) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu na rzece Wisłoce w Podleszanach.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

46. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Rzeszowie koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez Wisłok w Boguchwale.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

47. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie Brandwicy (pow. Tarnobrzeg) dla przysiółka jej Księże Kolano koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez rzekę San w Księżem Kolanie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

48. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Wieliczce koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od mostu na Podłężówce w Grabiu przy drodze gminnej I. klasy Prokocim-Węgrce-Grabie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

49. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Rozwadowie (pow. Tarnobrzeg) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez San pod Brandwicą.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

50. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Wołczyńcu (pow. Stanisławów) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od mostu na rzece Bystrzycy w Wołczyńcu.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

51. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze powiatowej Bełz-Waręż.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

52. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Śniatynie koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Tułuków-Stecowa.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

53. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie pywiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Busk-Żelechów-Dziedziłów.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

54. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Skowierzynie (pow. Tarnobrzeg) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez San między Radomyślem a Skowierzynem.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

55. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Wieliczce koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Gdów-Stadniki-Dobczyce.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

56. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Kopkach (pow. Nisko) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez San pod Bielinami.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

57. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia obszarowi dworskiemu w Babicach (pow.Przemyśl) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez rzekę San w Babicach.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

58. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie Sielec (pow. Sokal) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od mostu na Racie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmski.

59. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Wieliczce koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Prokocim-Kokotów Węgrce-Grabie

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

60. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Rzeszowie koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok w Siedliskach na drodze gminnej I. klasy Tyczyn-Zarzecze.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

61. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Rzeszowie koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok w Babicy na drodze gminnej I. klasy Babica-Niebylec.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

62. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Kolbuszowej koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze powiatowej Kolbuszowa-Przecław.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

63. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Tarnopolu koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Iwaczów dolny-Obarzańce-Horodyszcze.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

64. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok, a mianowicie: dla Rady powiatowej w Łańcucie od przewozów w Czarnej, Białobrzegach i Korniaktowie, Budach łańcuckich i Swiętoniowej tudzież dla gminy Gniewczyny łańcuckiej od przewozu tam się znajdującego.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

65. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie Balicze zarzeczne vel podgórne (pow. Żydaczów) koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Świcę.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

66. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radzie powiatowej w Rawie ruskiej koncesyi do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych na drodze powiatowej Rawa ruska-Wulka mazowiecka.

Sprawozdawca poseł Stanisław Dąmbski.

67. Sprawozdanie Komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału kraj. w sprawach kolejowych za czas od 1 lipca 1911 r. do 30 czerwca 1912 r. i od 1 lipca 1912 r. do 30 czerwca 1913 r.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

68. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin Bieniowa, Bukowiec i Sokoliki z okręgu c. k. Sądu powiat. w Boryni, a przydzielenia do okręgu sądowego w Turce.

Sprawozdawca poseł Aschkenase.

69. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Neterpińce wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie, a wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Załoźcach.

Sprawozdawca poseł Aschkenase.

70. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Mszaniec wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, a wcielenia jej do okręgu sądowego w Trembowli,

Sprawozdawca poseł Aschkenase.

71. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Oparówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego we Frysztaku, a przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiat. w Strzyżowie.

Sprawozdawca poseł Aschkenase.

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

5. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 21-go lutego 1914.

Treść.

Urlop p. Antoniego Theodorowicza.

Spis petycyj. Głos p. Starucha na poparcie petycyi L. s. 1453.

Wniosek nagły pp. Brunnickiego, Barańskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom wsi Dołhołuka w powiecie stryjskim.

Wniosek nagły p. Aleksandra Krzeczunowicza i tow. w sprawie uzupełnienia ustawy z dnia 28. maja 1881 Dz. u. p. Nr. 17 o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych

Wniosek p. Górkiewicza i tow. w sprawie przyspieszenia budowy mostu na Wiśle w pow. wadowickim między Czernichowem a Brzeźnicą

Wniosek p. Aschkenasego i tow. w przedmiocie zmiany ustawy kraj. o opłatach szynkarskich.

Wniosek p Maciuszka i tow. w sprawie zniesienia myt na drogach krajowych.

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Majdanie kolbuszowskim.

Wniosek p Okonia i tow. w sprawie budowy drogi w powiecie kolbuszowskim z Przyłęka do Komorowa.

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie budowy drogi z Raniżowa przez Wolę raniżowską do Spiów.

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie ukrajowienia drogi powiatowej Kolbuszowa Sokołów.

Wniosek p Okonia i tow. w sprawie zapomogi dla powiatu kolbuszowskiego.

Wniosek nagły p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie dostarczenia środków żywności dla gmin powiatu Żydaczów.

Wniosek nagły p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie regulacyi rzeki Wisłok powiat Sanok.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Żniatyn.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. o zapomogę dla gminy Sawczyn, powiatu Sokal, z powodu gradobicia

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Uhrynów i Nuzmice w powiecie Sokalskim z powodu klęsk elementarnych.

Wniosek nagły p. Terszakowca i tow. w sprawie dostarczenia środków żywności gminom w powiecie Rudki.

Wniosek nagły p. Singalewicza i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Kamionka strumiłowa.

Wniosek p. Terszakowca i tow. w sprawie założenia 6 kl. szkoły typu miejskiego z ruskim językiem wykładowym w Komarnie.

Wniosek p. Nowakowskiego i tow. w sprawie założenia szkoły kuśnierskiej w Bohorodczanach.

Wniosek p. Wania i tow. w sprawie przyznania stałej subwencyi dla Tow. im. M. Szaszkiewicza w Złoczowie.

Wniosek p. Winniczuka i tow. w sprawie regulacyi rzeki Bystrzycy nadwórniańskiej pod Opryszowcami.

Wniosek p. Łahodyńskiego i tow. w sprawie utworzenia gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Nadwórnie.

Wniosek p. Łahodyńskiego i tow. w sprawie utworzenia 4-klasowych szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w Nadwórnie i Delatynie.

Wniosek p. Nowakowskiego i tow. w sprawie budowy kolei żelaznej Stanisławów-Łysiec-Bohorodczany Sołotwina-Porohy.

Wniosek p Lwa Lewickiego i tow. w sprawie rozszerzenia ruchu towarowego przy kolei Osmołoda-Broszniów.

Wniosek p. Perfeckiego i tow. w sprawie leśnej gospodarki w kraju.

Wniosek p. Perfeckiego i tow. w sprawie urządzenia na drodze kraj. koło Krystynopola trzech przepustów.

Wniosek p. Petruszewicza i tow. w sprawie zmiany § 3. regulaminu sejmowego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Baczyńskiego i tow. w sprawie popierania moskalofilskiego ruchu przez kierownika szkoły p. Jaworskiego w Żółtańcach, powiat Żółkiew.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Baczyńskiego i tow. w sprawie zamianowania moskalofilskich nauczycieli do filii c k. akademickiego gimnazyum we Lwowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie postępowania c. k. Rady szkolnej krajowej co do przeniesienia nauczyciela Stetingera w Dubowcach, powiatu stanisławowskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie postępowania c. k. Rady szkolnej krajowej co do przeniesienia nauczyciela Cicińskiego w Pawełczu, powiatu stanisławowskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p Makucha i tow. w sprawie nauczania języka ruskiego w szkole ludowej w gminie Biała, powiat Rzeszów.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie niesprawiedliwego rozdziału zapomogowych środków spożywczych przez rolnicze towarzystwa w Kałuszu w powiecie kałuskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie szerzenia się tuberkulozy w powiecie stryjskim i żydaczowskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie nieuregulowania środkowej części rzeki Stryja w obrębie miasta Żydaczowa.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Perfeckiego i tow. w sprawie masowego nakładania kar pieniężnych na ludność powiatu sokalskiego przez c. k. Starostwo w Sokalu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Perfeckiego i tow. w sprawie bezprawnego używania polskiej mowy wykładowej w szkole ludowej w Hłuchowie, powiat Sokal.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia przy c k. gimnazyum w Sokalu paralelnych klas z ruskim językiem wykładowym.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Perfeckiego i tow. w sprawie niewydawania przez c. k. Starostwo w Sokalu przepustek przez granicę do Rosyi dla pogranicznej ludności sokalskiego powiatu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Perfeckiego i tow. w sprawie przeciwustawowego niepowołania do życia i niefunkcyonowania w gminie Łubów, powiat Sokal, Rady szkolnej miejscowej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Perfeckiego i tow. w sprawie nielegalnego urzędowania rady gminnej w Stoniatynie powiat Sokal.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia przez T. S. L. polskiej eksponówki w Sokołowie, po wiat Buczacz.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Horbaczewskiego i tow. w sprawie przeciwustawowego założenia przez c. k Radę szkolną krajową polskiej eksponówki w Zwiniaczu, powiat Czortków.

Interpelacya do c k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie przeciwustawowej i przymusowej nauki języka polskiego w publicznych szkołach ludowych z językiem wykładowym ukraińskim, do których młodzież polskiej narodowości nie uczęszcza.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Siwuli i tow. w sprawie Józefa Jeńca, włościanina z Żarówki, powiatu mieleckiego

Interpelacya do c. k. Rządu p. Serczyka i tow. w sprawie nadużyć i szykan przez policyę krakowską włościan przyjeżdżających do Krakowa.

Zapytanie do Marszałka krajowego, wystosowane przez p. Cegielskiego, w sprawie ogłoszenia przez krajowe biuro melioracyjne konkursu na dwuletni kurs drenarski.

Odpowiedź Marszałka krajowego.

Wniosek p. Łahodyńskiego w sprawie przeniesienia do komisyi gminnej niektórych sprawozdań Wydziału krajowego, przydzelonych do załatwienia komisyi administracyjnej. Uchwalenie wniosku.

Zawiadomienie przez Marszałka krajowego o złożeniu przez kilku posłów mandatów do komisyi sejmowych, oraz o terminie wyborów uzupełniających w miejsce ustępujących.

Wniosek nagły p. Starucha i tow. w sprawie wstrzymywania przez c. k Starostwa emigracyi robotników. Uzasadnienie nagłości wniosku, przyczem głosy pp. Starucha, Stapińskiego, Okuniewskiego, Makucha i Witosa; uchwalenie nagłości. Uzasadnienie wniosku, przyczem głosy pp Starucha, Terszakowca, J. E c k. Namiestnika, Stapińskiego, Cieńskiego, Urbańskiego i ponownie Stapińskiego. Załatwienie wniosku i rezolucyi p. Okuniewskiego.

Wniosek nagły p. Cegielskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców z Ninowic, powiatu jarosławskiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Makucha i tow. w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego nauczycielstwu za rok 1913. i regulacyi płac nauczycielskich. Uzasadnienie wniosku, przyczem głosy pp. wnioskodawcy i Stapińskiego, załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Götza i tow. o zmianę ustawy z dnia 13. lutego 1903. Dz. u. kr. Nr. 24 o poborze krajowej opłaty od piwa. Uzasadnienie wniosku, przyczem głosy pp. wnioskodawcy i Stapińskiego; załatwienie wniosku.

Wniosek nagły pp. Brunickiego, Barańskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom wsi Dołholuka w powiecie stryjskim. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Aleksandra Krzeczunowicza i tow. w sprawie uzupełnienia ustawy z dnia 28. maja 1881. Dz. u. p. Nr. 17 o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

(*Przerwa posiedzenia.*).

(Posiedzenie wieczorne).

Piewsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1911/12.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy z d. 29. lipca 1905. Nr. 97 Dz. u. kr. o zezwoleniu gminie król. stoł. m. Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Żywca na pobór opłat gminnych funduszu ubogichod przedstawień teatralnych i innych widowisk publicznych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gminy Knihinin wieś (pow. Stanisławów) do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896. dz. u. kr. Nr. 51, oraz ustawie budowniczej z dnia 4. kwietnia 1889. dz. u. kr. Nr. 31. i noweli z dnia 15. maja 1907. dz. u. kr. Nr. 56.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Buczaczu na przyjęcie zobowiązań wynikających ze statutu emerytalnego dla urzędników i sług Wydziału powiatowego i na przyjęcie gwarancyi powiatu za zobowiązania statutu emerytalnego dla urzędników i sług powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności krajowego biura poboru opłaty szynkarskiei i opłaty konsumcyjnej od piwa.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wykończeniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie kanału ulgi od potoku Czarnego do Prutu w Kołomyi.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie przez wybudowanie nowego domu gospodarskiego, pawilonu zakaźnego i trupiarni.

Pierwsze czytanie wniosku p. Kostia Lewickiego i tow. w sprawie upaństwowienia pryw. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Rohatynie. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Terszakowca i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Komarnie Uzazadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku pp. Starucha i Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Brzeżanach. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Korola i towarzyszy w sprawie założenia gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Żółkwi. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Okuniewskiego i tow. w sprawie objęcia gimnazyum prywatnego w Horodence na etat państwowy. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Horbaczewskiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego ukr. gimnaryum im. M. Szaszkiewicza w Czortkowie. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. w sprawie upaństwowienia ruskiego gimnazyum w Kopyczyńcach. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Rożankowskiego i tow. w sprawie założenia 4 klasowych szkół ludowych w Boryni, Wysocku wyż.,

Komarnikach, Turce nad Stryjem i w Łomnej turczańskiego pow. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Rożankowskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim wykładowym językiem w Turce nad Stryjem. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukr. wykładowym językiem w Brodach. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukr. wykładowym językiem w Samborze. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Nowakowskiego i tow. o przeprowadzenie budowy kraj drogi Bohorodczany-Żuraki Manasterczany Sołotwina. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p Nowakowskiego i tow. o założenie niższej górniczo-przemysłowej szkoły w Sołotwinie z ukr. wykładowym językiem. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Singalewicza i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego realnego gimnazyum im. M. Szaszkiewicza z ruskim wykładowym językiem w Busku. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Kochanowskiego i tow. w sprawie przejęcia prywatnego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Jaworowie na etat państwowy. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Hołubowicza i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego ukr. gimnazyum w Zbarażu—utrzymywanego dotychczas przez ukraińskie Tow. pedagogiczne. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Metelli i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ruskim wykładowym językiem w Lubaczowie. Uzasadnienie wniosku.

Porządek dzienny

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 20 przed południem.)

Przewodniczący: J. E. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Witold **Korytowski** i c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: p.p. Mieczysław **Urbański,** Stanisław **Kasznica,** Stanisław **Biały,** Teodor **Rożankowski.**

Obecnych posłów 123.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 3 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 4 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

O urlop prosił poseł Antoni Theodorowicz, z powodu choroby dziecka. Udzielam mu 8 dniowego urlopu.

Proszę pana sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta spis petycyj wniesionych po dzień 21. lutego 1914 r.)*

883. L. s. 1361. Helena Zajączkowska, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego, Lwów, przez posła W. Krzeczunowicza, o podwyższenie daru z łaski — do komisyi budżetowej.

884. L. s. 1362. Helena Chmurówna, nauczycielka, Lapajówka, przez posła Wójcickiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

885. L. s. 1363. Wiktorya Marya Stecowa, nauczycielka, Rzeszów, przez posła ks. Wolanina, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

886. L. s. 1364. Zofia Horoszkiewicz, sierota po dyrektorze Kasy krajowej, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o stały dar z łaski — do komisyi budżetowej.

887. L. s. 1365. Paulina Sikorska, nauczycielka, Kraków, przez posła Sarego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej,

888. L. s. 1366. Daniela Pezdańska, nauczycielka, Trzebinia miasto, przez posła Sarego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

889. L. s. 1367. Bazyli Kassyan, absolwent szkoły realnej, Mikulińce, przez posła L. Lewickiego, o zasiłek na leczenie się w Iwoniczu — do komisyi budżetowej.

890. L. s. 1368. Janina Szabówna, Sambor, przez posła Wójcickiego, o zasiłek na studya śpiewu — do komisyi budżetowej.

891. L. s. 1369. Krajowe Towarzystwo pasieczników, Tarnopol, przez posła Dumkę, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

892. L. s. 1370. Michał Nawrocki, nauczyciel, Siemuszowa, przez posła Baczyńskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
893. L. s. 1371. Helena Wanda Błyźniakowa, nauczycielka, Rozhurcze, przez posła Adama, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
894. L. s. 1372. Marya Jasińska, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego, przez posła Adama, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
895. L. s. 1373. Helena Wanda Błyźniakowa, nauczycielka, Rozhurcze, przez posła Adama, o przyznanie najwyższego stopnia płacy — do komisyi szkolnej.
896. L. s. 1374. Wilhelm Diamant, nauczyciel religii mojżeszowej, Przemyśl, przez posła Adama, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
897. L. s. 1375. Adolf Wróblewski, nauczyciel, Leśniowice, przez posła Adama, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
898. L. s. 1376. Antonina Szostkiewiczowa, wdowa po nauczycielu, Temeszów, przez posła Białego, o podwyższenie pensyi i datku na wychowanie — do komisyi szkolnej.
899. L. s. 1377. Zakład św. Heleny (S. S. Felicyanek), Lwów, przez posła Neumana, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
900. L. s. 1378. Polskie Towarzystwo rybackie, Gorlice, przez posła Długosza, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
901. L. s. 1379. Szynkarze powiatu rzeszowskiego, przez posła Witosa, w sprawie opłat szynkarskich — do komisyi budżetowej.
902. L. s. 1380. Komitet wydawnictwa dziełek ludowych, Lwów, przez posła Pilata o subwencyę — do komisyi budżetowej.
903. L. s. 1381. Ruska bursa, Stryj, przez posła L. Lewickiego, o subwencyę na spłatę długu z powodu budowy domu i na utrzymanie wychowanków — do komisyi budżetowej.
904. L. s. 1382. Józef Steinbach, nauczyciel, Jarosław, przez posła Jahla, o przyznanie VI. pięciolecia — do komisyi szkolnej.
905. L. s. 1383. Paulina Reinisek, nauczycielka, Miłowanie, przez posła Zgórskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
906. L. s. 1384. Polskie Towarzystwo emigracyjne, Kraków, przez posła Hupkę, o subwencyę na schronisko noclegowe — do komisyi budżetowej.
907. L. s. 1385. Bursa polska, Rawa ruska, przez posła Sapiehę Pawła, o subwencyę,— do komisyi budżetowej.
908. L. s. 1386. Towarzystwo domu zdrowia „Odrodzenie“, Zakopane, przez posła Sapiehę Pawła, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
909. L. s. 1387. Wydział powiatowy, Rawa ruska, przez posła Sapiehę, o subwencyę w wysokości 75% na budowę drogi gm. I. kl. Rawa-Magierów— do komisyi budżetowej.
910. L. s. 1388. Stowarzyszenie „Żinoczyj trud“, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o zasiłek dla uczennicy swej w Akademii kroju we Wiedniu — do komisyi budżetowej.
911. L. s. 1389. Stowarzyszenie „Żinoczyj trud“, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.
912. L. s. 1390. Stowarzyszenie „Żinoczyj trud“, Przemyśl, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o subwencyę dla pracowni krawieckiej — do komisyi budżetowej.
913 L. s. 1391. Krajowy Związek turystyczny, Kraków, przez posła Federowicza, o subwencyę na prowadzenie lwowskiego oddziału — do komisyi budżetowej.
914. L. s. 1392. Polskie Towarzystwo emigracyjne, Kraków, przez posła Hupkę, o subwencyę na wydawnictwa ludowe — do komisyi budżetowej.
915. L. s. 1393. Sabina Kasparek, właścicielka szkoły muzycznej, Lwów, przez posła Skarbka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
916. L. s. 1394. Stanisław Śnieżko, właściciel gospodarstwa rybnego, Lubella, przez posła Skarbka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
917. L. s. 1395. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, Chyrów, przez posła Skarbka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
918. L. s. 1396. S. Franciszka Stojałowska, Felicyanka, Przemyśl, przez posła Skarbka, o emeryturę — do komisyi szkolnej.

919. L. s. 1397. Strażnicy rzek Białej i Kisieliny, przez posła Witosa, o podwyższenie płacy — do komisyi budżetowej.
920. L. s. 1398. Grzegorz Mudryj, emerytowany komendant posterunku żandar., Włodzimiera, przez posła L. Lewickiego, o odpisanie zaległej opłaty szynkarskiej — do komisyi budżetowej.
921. L. s. 1399. Bronisława Wojciechowska, wdowa po nauczycielu, Mielec, przez posła Kędziora, o pensyę i zaopatrzenie dla sierót — do komisyi szkolnej.
922. L. s. 1400. Sabina Niewiadomska, wdowa po inżynierze, Przemyśl, przez posła Laskowskiego, o przyznanie dodatku do pensyi względnie jednorazowy zasiłek — do komisyi budżetowej.
923. L. s. 1401. Komitet budowy kaplicy, Wiedeń, przez posła Jabłońskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
924. L. s. 1402. Edmund Uszycki, wydawca tygodnika ilustrowanego „Przez lądy i morza“, Lwów, przez posła Rutowskiego, o zakupienie wydawnictwa dla szkół przemysłowych — do komisyi budżetowej.
925. L. s. 1403. Internat pod Opatrznością dla uczennic seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, Brzeżany, przez posła Schätzla, o subwencyę na budowę — do komisyi budżetowej.
926. L. s. 1404. Internat pod Opatrznością dla uczennic seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, Brzeżany, przez posła Schätzla, o subwencyę na utrzymanie internatu — do komisyi budżetowej.
927. L. s. 1405. Marya Rampeltowa, wdowa po rządcy szpitala, Kraków, przez posła Maissa, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
928. L. s. 1406. Gmina Czerniejów, przez posła Makucha, o odpisanie pożyczki bezprocentowej udzielonej na budowę szkoły—do komisyi szkolnej.
929. L. s. 1407. Gmina Czerniejów, przez posła Makucha, o odpisanie pożyczki bezprocentowej udzielonej na budowę szkoły — do komisyi szkolnej.
930. L. s. 1408. Wydział powiatowy, Wieliczka, przez posła Laskowskiego, w sprawie odszkodowania dla powiatu z powodu przyłączenia Podgórza do Krakowa — do komisyi gminnej.
931. L. s. 1409. Jakób Ulwański, nauczyciel, Lipowce, przez posła Badeniego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
932. L. s. 1410. Mojżesz Eszwowicz i towarzysze, pogorzelcy, Halicz, przez posła Dzieduszyckiego, o pożyczkę na odbudowę domów — do komisyi budżetowej.
933. L. s. 1411. Mojżesz Eszwowicz i towarzysze, pogorzelcy, Halicz, przez posła Dzieduszyckiego, o zezwolenie na stawianie budynków z drzewnego materyału — do komisyi administracyjnej.
934. L. s. 1412. Marya Neuhauser, sierota po prymaryuszu szpitala, Lwów, przez posła Dzieduszyckiego, o pensyę sierocą — do komisyi budżetowej.
935. L. s. 1413. Towarzystwo opieki nad internatem imienia św. Stanisława Kostki dla uczniów seminaryalnych, Stanisławów, przez posła Dzieduszyckiego, o subwencyę na utrzymanie — do komisyi budżetowej.
936. L. s. 1414. SS. Nazaretanki, Wadowice, przez posła Górkiewicza, o subwencyę na ochronki — do komisyi budżetowej.
937. L. s. 1415. Aniela Van Roy, wdowa po konduktorze dróg krajowych, Nowy Targ, przez posła Głąbińskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
938. L. s. 1416. Kółko ukraińskie Towarzystwa pedagogicznego, Kołomyja, przez posła Makucha, o subwencyę na bursę gimnazyalną — do komisyi budżetowej.
939. L. s. 1417. Kółko ukraińskie Towarzystwa pedagogicznego, Kołomyja, przez posła Makucha, o subwencyę na utrzymanie 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej — do komisyi budżetowej.
940. L. s. 1418. Kółko ukraińskie Towarzystwa pedagogicznego, Kołomyja, przez posła Makucha, o subwencyę na utrzymanie prywatnego seminaryum żeńskiego — do komisyi budżetowej.
941. L. s. 1419. Kółko ukraińskie Towarzystwa pedagogicznego, Kołomyja, przez posła Makucha, o subwencyę na internat dla dziewcząt — do komisyi budżetowej.

942. L. s. 1420. Katarzyna Wójcik, Słocina, przez posła Tomakę, o emeryturę dla męża byłego dyetaryusza szpitala — do komisyi budżetowej.
943. L. s. 1428. Aniela Faff, wdowa po nauczycielu, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.
944. L. s. 1429. Kasper Petrykiewicz, magazynier, Jan Karst, portyer zakładów rolniczych, Dublany, przez posła Kasznicę, o podwyższenie płacy — do komisyi budżetowej.
945. L. s. 1430. Adolf Schiffer, słuchacz filozofii i muzyki, Wiedeń, przez posła Żardeckiego, o zasiłek na naukę muzyki — do komisyi budżetowej.
946. L. s. 1431. Zofia Strzałkowska, właścicielka prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
947. L. s. 1432. Zofia Strzałkowska, właścicielka prywatnego gimnazyum żeńskiego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
948. L. s. 1433. Kazimierz Gabryelski, kierownik szkoły dramatycznej, Kraków, przez posła Bandrowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
949. L. s. 1434. Komitet ratunkowy ochronki dzieci, Wiśniowczyk, przez posła Serwatowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
950. L. s. 1435. Magistrat, Tarnobrzeg, przez posła Z. Tarnowskiego, w sprawie budowy gmachu dla szkoły realnej — do komisyi szkolnej.
951. L. s. 1436. Celestyn Galasiewicz, koncepista Magistratu, Lwów, przez posła Neumanna, o zasiłek na studya współdzielcze — do komisyi budżetowej.
952. L. s. 1437. Kazimierz Cieślewicz, były stróż gmachu sejmowego, Lwów, przez posła Witosa, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
953. L. s. 1438. Związek galicyjskich lekarzy okręgowych, Lwów, przez posła Marsa, w sprawie reorganizacyi płac — do komisyi sanitarnej.
954. L. s. 1439. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Brzozów, przez posła Białego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
955. L. s. 1440. Eufrozyna Szubrowa, wdowa po nauczycielu, Domaradz, przez posła Białego, o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.
956. L. s. 1441. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Zakopane, przez posła Bednarskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
957. L. s. 1442. Feliks Jakimiak, emerytowany inspicyent szpitala lwowskiego, Lwów, przez posła Marsa, o policzenie lat służby — do komisyi budżetowej.
958. L. s. 1443. Izydor Opolski, inżynier Biura melioracyjnego, Mikołajów, przez posła Lisiewicza, o zaliczkę na płacę w kwocie 5.000 K—do komisyi budżetowej.
959. L. s. 1444. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Pnikut, przez posła St. A. Stadnickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
960. L. s. 1445. Ludwik Heller, dyrektor teatru miejskiego, Lwów, przez posła Neumanna, o podwyższenie subwencyi na operę — do komisyi budżetowej.
961. L.s. 1446. Spółka kowali i stelmachów lwowskich, Lwów, przez posła Neumanna, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
962. L. s. 1447. Józef Bazylewski, emerytowany nauczyciel, Lwów, przez posła Riedla, o zagwarantowanie pensyi wdowiej — do komisyi szkolnej.
963. L. s. 1448. Krajowe Towarzystwo naftowe, Lwów, przez posła Długosza, w sprawie zmiany ustawy konkurencyjnej — do komisyi przemysłowej.
964. L. s. 1449. Towarzystwo liceum żeńskiego imienia Wiktoryi Niedziałkowskiej, Lwów, przez p. p. Głąbińskiego i Długosza o subwencyę — do komisyi szkolnej.
965. L. s. 1450. Towarzystwo budowy domu polskiego w Przywozie, przez posła Głąbińskiego i Długosza, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
966. L. s. 1451. Jakób Rotter, nauczyciel religii mojżeszowej, Kuty, przez posła Bandrowskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
967. L. s. 1452. Gmina Piaski wielkie, przez posłów Bardla i Serczyka, w sprawie zmniejszenia się dochodów gminy z powodu połączenia Podgórza z Krakowem w opłatach konsumcyjnych — do komisyi gminnej.
968. L. s. 1453. Gmina Żołnówka, powiat Brzeżany, przez posła Starucha, w sprawie zbadania gruntu na otwarcie nowego koryta, dla spuszczenia wody — do Wydziału krajowego.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. Staruch. Udzielam mu głosu.

P. **Staruch**: Wysokyj Sojme!

Hromada Żołniwka w powiti bereżańskim położena je pry hori, z kotroji zływaje sia rika i nyszczyt' w hromadi wsi ohorody i pola tak, szczo seho roku je ta hromada ciłkom znyszczena.

Ta hromada wuesła petycyju i prosyt', szczoby Wydił krajewyj wysław inżyniera na koszt kraju i szczoby wyrysuwaw koryto riky tak, aby woda ne załywała ciłe seło.

Proszu o widosłanie petycyji do Wydiłu krajewoho, szczoby jak najskorsze wysław inżyniera i proszu, szczoby omynuty komisyju i widisłaty do Wydiłu krajewoho jako komisyji.

П. **Старух**: Високий Сойме!

Громада Жолнівка в повітї бережаньскім положена є при горі, з котроï зливає ся ріка і нищить в громадї всї огороди і поля так, що сего року є та громада цїлком знищена. Та громада внесла петицию і просить, щоби Видїл краєвий вислав інжинєра на кошт краю, і щоби вирисував корито ріки так, аби вода не заливала цїле село.

Прошу о відослане петициї до Видїлу краєвого, щоби як найскорше вислав інжинєра і прошу, щоби оминути комісию і відіслати до Видїлу краєвого яко комісиї.

Marszałek: Życzeniu pana posła stanie się zadość.

Proszę pana sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz. p. **Urbański** (*czyta*):

969. L. s. 1454. Filip Olpiński, emerytowany rewident Wydziału krajowego, Lwów, przez p. Głąbińskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.
970. L. s. 1455. Kółko Towarzystwa pedagogicznego, Żółkiew, przez posła Makucha, o subwencyę na bursę włościańską — do komisyi budżetowej.
971. L. s. 1456. Gimnazyum żeńskie imienia H. Kaplińskiej, Kraków, przez posła Witosa, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
972. L. s. 1457. Liceum żeńskie imienia H. Kaplińskiej, Kraków, przez posła Witosa, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
973. L. s. 1458. Towarzystwo nauczycieli uzupełniających szkół przemysłowych na Śląsku i Morawach, przez p. Strońskiego, o subwencyę dla szkół — do komisyi budżetowej.
974. L. s. 1459. Polska bursa rzemieślnicza pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, Kołomyja, przez p. Kleskiego, o subwencyę na budowę domu — do komisyi budżetowej.
975. L. s. 1460 Komitet pochodu królewskiego na Wawel, Kraków, przez posła Wł. Jaworskiego, o subwencyę na wykonanie pomnika pochodu — do komisyi budżetowej.
976. L. s. 1462. Towarzystwo Proświta, Lwów, przez p. Kiweluka, o subwencyę na szkołę handlową za rok 1912/13 i 1913/14 — do komisyi budżetowej.
977. L. s. 1463. Towarzystwo ochrony ukraińskich starożytności, Lwów, przez p. K. Lewickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
978. L. s. 1464. Polskie Towarzystwo statystyczne, Kraków, przez p. Rutowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
979. L. s. 1465. Katarzyna Aptekarska, nauczycielka, Lwów, przez p. Rutowskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
980. L. s. 1466. Towarzystwo bursy św. Mikołaja, Przemyśl, przez członka Sejmu, ks. Czechowicza o subwencyę na amortyzacyę długów—do komisyi budżetowej.
981. L. s. 1467. Mieszkańcy gminy Rychcice ruskie, przez posła Łahodyńskiego, o oddzielenie gminy Rychcice ruskie od gminy Rychcice polskie i utworzenie samoistnej gminy — do komisyi administracyjnej.
982. L. s. 1468. Topolnicka Julia, sierota po asystencie rachunkowym Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Kiweluka, o stałe zaopatrzenie — do komisyi budżetowej.
983. L. s. 1469. Kuratorya internatu imienia św. Stanisława Kostki, Tarnów, przez posła Męcińskiego o subwencyę na cele internatu — do komisyi budżetowej.
984. L. s. 1470. Kuratorya internatu imienia św. Stanisława Kostki, Tarnów, przez posła Męcińskiego, o subwencyę na budowę internatu — do komisyi budżetowej.

985. L. s. 1471. Kółko ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego, Czortków, przez posła Horbaczewskiego, o subwencyę na utrzymanie prywatnego gimnazyum imienia A. Szaszkiewicza — do komisyi budżetowej.
986. L. s. 1472. Gmina Kozara, przez posła K. Lewickiego, o zasiłek z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.
987. L. s. 1473. Olga Władysława Litwinowa, nauczycielka, Kraków, przez posła ks. Zarembę, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
988. L. s. 1474. Naukowe Towarzystwo imienia Szewczenki, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę dla Domu akademickiego — do komisyi budżetowej.
989. L. s. 1475. Towarzystwo Proświta, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na cele rolnictwa i sadownictwa — do komisyi budżetowej.
990. L. s. 1476. Zofia z Zakrzewskich Mykietynowa, wdowa po nauczycielu, Lwów, przez posła Adama, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
991. L. s. 1477. Piotr Rec, nauczyciel, Padew narodowa, przez posła Kędziora, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
992. L. s. 1478. Syndykat rolniczy, Kraków, przez posła Kędziora, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
993. L. s. 1479. Tekla Paskowa, wdowa po nauczycielu, Padew narodowa, przez posła Kędziora, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
994. L. s. 1480. Kuratorya Domu akademickiego polskiego imienia A. Potockiego, Lwów, przez posła St. Starzyńskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
995. L. s. 1481. Wydział powiatowy, Przemyśl, przez posła St. Stadnickiego, w sprawie kolei lokalnej Przemyśl-Brzozów-Rymanów — do komisyi kolejowej.
996. L. s. 1482. Franciszek Kuliczkowski, sekretarz Wydziału powiatowego, Łańcut, przez posła Żardeckiego, o przyznanie odprawy — do komisyi budżetowej.
997. L. s. 1483. Mieszkańcy gminy Piwnicznej, przez posła Zamorskiego, o budowę mostu na Popradzie — do komisyi drogowej.
998. L. s. 1484. Marya Nydza, była służąca szpitala, Krzywczyce, przez posła Zamorskiego, o stały datek — do komisyi budżetowej.
999. L. s. 1485. Karolina Kochanowska, wdowa po nauczycielu, Trembowla, przez posła Zamorskiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1000. L. s. 1486. Marya Witwicka, wdowa po nauczycielu, Muszyna, przez posła Zamorskiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1001. L. s. 1487. Jan Kmicikiewicz, emerytowany nauczyciel, Sambor, przez posła Zamorskiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1002. L. s. 1488. Emilia Górka, wdowa po nauczycielu, przez posła Zamorskiego, o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.
1003. L. s. 1489. Stanisław Petrycki, emerytowany nauczyciel, Kraków, przez posła Zamorskiego, o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.
1004. L. s. 1490. Towarzystwo bursy przemyskiej, przez posła Zamorskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1005. L. s. 1491. Towarzystwo gospodarczego wykształcenia kobiet, Lwów, przez posła Czartoryskiego, o subwencyę na budowę seminaryum gospodarczego w Snopkowie — do komisyi budżetowej.
1006. L. s. 1492. Towarzystwo Proświta, Lwów, przez posła Kiweluka, o przyznanie połowy kosztów budowy drogi dojazdowej do szkoły gospodarskiej w Miłowaniu — do komisyi drogowej.
1007. L. s. 1493. Redakcya Zorzy ojczystej, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na wydawnictwo — do komisyi budżetowej.
1008. L. s. 1494. Towarzystwo ludoznawcze, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na wydawnictwo „Lud“ — do komisyi budżetowej.
1009. L. s. 1495. Komitetet wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem w Krakowie 1912, przez posła Wł. Jaworskiego, o wypłacenie skreślonej subwencyi za r. 1913 — do komisyi budżetowej.
1010. L. s. 1496. Komitet wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodo-

wem w Krakowie 1912 r., przez posła Wł. Jaworskiego, o subwencyę na pokrycie niedoboru — do komisyi budżetowej.

1011. L. s. 1497. Gmina Chyrów, przez posła Skarbka, o kreowanie sądu — do komisyi prawniczej.

1012. L. s. 1498. Michał Wiszniewski, emerytowany nauczyciel, Niżankowice, przez posła Głąbińskiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.

1013. L. s. 1499. Towarzystwo ruska bursa rzemieślnicza i przemysłowa, Lwów przez p. Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1014. L. s. 1500. Towarzystwo akademickie „Watra“ medyków weterynaryjnych, Lwów, przez p. Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1015. L. s. 1503. Towarzystwo Proświta, Lwów, przez p. Kiweluka, o przyznanie miejsca w krajowej komisyi dla spraw rolniczych delegatowi Towarzystwa — do kom. gospodarstwa krajowego.

1016. L. s. 1504. Towarzystwo Proświta, Lwów, przez p. Kiweluka, o subwencyę na utrzymanie szkoły gospodarstwa domowego w Uhercach wieniawskich— do komisyi budżetowej.

1017. L. s. 1505. Towarzystwo Proświta, Lwów, przez p. Kiweluka, o nadzwyczajną subwencyę na pokrycie połowy kosztów budowy szkoły gospodarskiej w Miłowaniu — do komisyi budżetowej.

1018. L. s. 1506. Towarzystwo opieki nad internatem imienia Piramowicza dla uczniów seminaryum nauczycielskiego, Lwów, przez p. Pinińskiego o subwencyę na utrzymanie — do komisyi budżetowej.

1919. L. s. 1507. Towarzystwo opieki nad internatem imienia Piramowicza dla uczniów seminaryum nauczycielskiego, Lwów, przez p. Pinińskiego, o subwencyę na budowę — do komisyi budżetowej.

1020. L. s. 1508. Ludwik Żiraldo, konduktor dróg krajowych, Poręby-Żegoty, przez posła St. Dąmbskiego, o veniam studiorum i aetatis — do komisyi petycyjnej.

1021. L. s. 1509. Henryk Michalski, nauczyciel, Wieliczka, przez posła Bandrowskiego o przyznanie pięciolecia — do komisyi szkolnej.

1022. L. s. 1510. Gmina miasta Wieliczki, przez posła Bandrowskiego, o subwencyę na założenie i utrzymanie nauki gosodarstwa domowego, na kreowanie i utrzymanie 4 i 5-tej klasy szkoły wydziałowej i na urządzenie gabinetów na cele naukowe — do komisyi szkolnej.

1023. L. s. 1511. Komitet bursy dla głuchoniemych imienia ks. J. Falkowskiego, Lwów, przez posła Garapicha, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1024. L. s. 1512. Wydział powiatowy, Złoczów, przez posła Schnella, o podwyższenie subwencyi na 75% na drogę Złoczów-Dunajów — do komisyi drogowej.

1025. L. s. 1513. Gmina Kutkorz, przez posła Schnella, o subwencyę na budowę drogi z Krasnego do Kutkorza — do komisyi drogowej.

1026. L. s. 1514. Jan Soleski, dyrektor szkoły wydziałowej i radny miasta, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o uwolnienie od kondyktu 10.000 K, poręczonych Drowi Falkiewiczowi — do komisyi przemysłowej.

1027. L. s. 1515. Kasper Wojnar, literat i wydawca, Kraków, przez posła Jahla, o subwencyę na wydawnictwa imienia T. Kościuszki i kalendarzy — do komisyi budżetowej.

1028. L. s. 1516. Gminy: Buców, Pozdiacz, Medyka, Nakło i Szeginie, powiat Przemyśl, przez posła Kormosza, o zasiłek na wybudowanie kanału tak zwanego Bucowskiego — do komisyi wodnej.

1029. L. s. 1517. Filia Towarzystwa „Proświta“, Kamionka strumiłowa, przez posła Kiweluka, o subwencyę dla bursy — do komisyi budżetowej.

1030. L. s. 1518. Towarzystwo opieki nad internatem dla uczniów seminaryum nauczycielsuiego męskiego, Czortków, przez posła Horbaczewskiego, o subwencyę na utrzymanie internatu — do komisyi budżetowej.

1031. L. s. 1519. Towarzystwo opieki nad internatem dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego, Czortków, przez posła Horbaczewskiego o subwencyę na budowę internatu — do komisyi budżetowej.

1032. L. s. 1520. Biblioteka słuchaczów prawa, Lwów, przez posła Pinińskiego, o subwencyę na wydawanie miesięcznika „Prawnik“ — do komisyi budżetowej.

1033. L. s. 1521. Emilia Balaweider, nauczycielka, Jarosław, przez posła Cieńskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1034. L. s. 1522. Kółko ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego w Busku, przez posła Makucha, o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.
1035. L. s. 1523. Kółko ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego imienia króla Daniela, Lwów, przez posła Makucha, o subwencyę na utrzymanie prywatnej szkoły ludowej — do komisyi budżetowej.
1036. L. s. 1524. Kółko ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego, Kopyczyńce, przez posła Makucha, o subwencyę dla 2 burs i taniej kuchni — do komisyi budżetowej.
1037. L. s. 1525. Towarzystwo „Uczytelska hromada“ Lwów, przez posła Kiweluka, o podwyższenie subwencyi na wydawnictwa — do komisyi budżetowej.
1038. L. s. 1526. Ruski instytut dla dziewcząt, Przemyśl, przez posła Kormosza, o subwencyę na budowę domu i szkoły — do komisyi budżetowej.
1039. L. s. 1527. Mieczysław Naganowski, nauczyciel, Wołowe, przez posła Głąbińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1040. L. s. 1528. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Skawina, przez posła Schmidta, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1041. L. s. 1529. Polskie Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych i domów robotniczych, Kraków, przez posła Srokowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1042. L. s. 1530. Abraham Lecker, nauczyciel religii mojżeszowej, Gorlice, przez posła Germana, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1043. L. s. 1531. Zofia Kunischowa, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego, Lwów, przez członka Sejmu ks. Czechowicza, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
1044. L. s. 1532. Paulina Krechowiecka, wdowa, po nauczycielu, Dolina, przez p. Makucha, w sprawie zaopatrzenia — do komisyi szkolnej.
1045. L. s. 1533. Krajowy komitet wykonawczy nauczycielstwa ludowego w Galicyi, przez posła Bandrowskiego, w sprawie regulacyi płac nauczycielskich — do komisyi szkolnej.
1046. L. s. 1534. Ruska Zachoronka, Kołomyja, przez p. Makucha, o zasiłek na pokrycie kosztów budowy domu — do komisyi budżetowej.
1047. L. s. 1535. Dr. Maurycy Gottfried, lekarz pomocniczy przy szpitalu w Skałacie, przez p. Bednarskiego, o veniam aetatis — do komisyi petycyjnej.
1048. L. s. 1536. Krajowe Towarzystwo gospodarcze „Silskyj Hospodar“, Lwów. z petycyą gminy Konty, przez p. Załozieckiego, w sprawie budowy gościńca — do komisyi drogowej.
1049. L. s. 1537. Towarzystwo instytutu ruskiego Domu Narodnego, Borszczów, przez p. ks. Kapuścińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1050. L. s. 1538. Muzeum narodowe polskie Rapperswil, przez p. Bandrowskiego, o subwencyę na cele utrzymania i rozszerzenia muzeum — do komisyi budżetowej.
1051. L. s. 1539. Gmina Ustrzyki dolne, przez p. Krasickiego, o subwencyę na budowę kanałów, wodociągów i zasiłek dla dotkniętych klęską elementarną — do komisyi administracyjnej.
1052. L. s. 1540. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Nisko, przez posła ks. Wolanina, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1053. L. s. 1541 Stefan Takliński, emerytowany nauczyciel, Przemyśl, przez posła Adama, o dodatek drożyźniany względnie zapomogę — do komisyi szkolnej.
1054. L. s. 1542. Stefan Takliński, emerytowany nauczyciel, Przemyśl, przez posła Adama, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
1055. L. s. 1543. Henryk Kwiatkowski, rządca szpitala, Lwów, przez posła Bernadzikowskiego, o zaliczkę sejmową — do komisyi budżetowej.
1056. L. s. 1544. Jan Kotyrha, emerytowany nauczyciel, Dzikowiec, przez posła Adama, o podwyższenie płacy — do komisyi szkolnej.
1057. L. s. 1545. Nauczycielstwo szkół ludowych, Czortków, przez posła Horbaczewskiego, o przeniesienie do II. kl. płac — do komisyi szkolnej.

1058. L. s. 1546. Marcela Majkowska, wdowa po nauczycielu, Hłuboczek wielki, przez posła Rittla, o dodatek drożyźniany, względnie zapomogę — do komisyi szkolnej.
1059. L. s. 1547. Jan Klimała, Jan Bałak, Adam Raczyński, emerytowani nauczyciele, Myślenice, przez posła Rittla, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1060. L. s. 1548. Marya Adamowicz, wdowa po sekretarzu gminnym, Lwów, przez posła Rittla, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
1061. L. s. 1549. Józef Durkacz, Bar, przez posła Rittla, o zapomogę dla syna ucznia gimnazyalnego — do komisyi budżetowej.
1062. L. s. 1550. Katolicka Kasa zapomogowa „Przyjaźń“, Lwów, przez posła Rittla, o subwencyę na koszta administracyi — do komisyi budżetowej.
1063. L. s. 1551. Stanisław Flisowski, inżynier Biura melioracyjnego, Tarnów, przez posła Rittla, o policzenie lat spędzonych w służbie prywatnej — do komisyi budżetowej.
1064. L. s. 1552. Jan Krupa, emerytowany nauczyciel, Podgórze, przez posła Rittla, o zapomogę i podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
1065. L. s. 1553. Sarolta hr. Seilern, Wiedeń, przez p. Rittla, w sprawie urządzenia miejsc wolnych w sanatoryum dla alkoholików — do komisyi budżetowej.
1066. L. s. 1554. Oesterreichische Zentralstelle, Wiedeń, przez p. Rittla, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1067. L. s. 1555. Towarzystwo nauczycieli religii mojżeszowej szkół pospolitych i wydziałowych, Lwów, o subwencyę na wydawnictwo czasopisma „Wychowanie i oświata“ — do komisyi budżetowej.
1068. L. s. 1556. Towarzystwo nauczycieli religii mojżeszowej szkół pospolitych i wydziałowych, Lwów, przez posła Rittla, w sprawie niemianowania kobiet nauczycielkami religii — do komisyi szkolnej.
1069. L. s. 1557. Towarzystwo nauczycieli religii mojżeszowej szkół pospolitych i wydziałowych, Lwów, przez p. Rittla, o podwyższenie remuneracyi dla kilku nauczycieli religii mojżeszowej — do komisyi szkolnej.
1070. L. s. 1558. Towarzystwo nauczycieli religii mojżeszowej szkół pospolitych i wydziałowych, Lwów, przez posła Rittla, o dodatek drożyźniany za lata 1912, 1913, 1914 — do komisyi szkolnej.
1071. L. s. 1559. Towarzystwo nauczycieli religii mojżeszowej szkół pospolitych i wydziałowych, Lwów, przez posła Rittla, o policzenie lat służby nauczycielom religii mojżeszowej — do komisyi szkolnej.
1072. L. s. 1560. Jadwiga Zygadłówna, nauczycielka, Niedźwiedź, przez posła Rittla, o zapomogę z powodu stracenia ruchomości w czasie powodzi — do komisyi szkolnej.
1073. L. s. 1561. Naftali Schipper, nauczyciel religii mojżeszowej, Lwów, przez posła Rittla, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1074. L. s. 1562. Ks. Jan Melnyk, gr. kat. proboszcz, Brzegi, przez posła Rittla, o zasiłek dla córki na studya śpiewu — do komisyi budżetowej.
1075. L. s. 1563. Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego, przez posła Rittla, o subwencyę dla biura rachunkowości rolniczej — do komisyi budżetowej.
1076. L. s. 1564. Ignacy Husakowski, emerytowany nauczyciel, przez posła Rittla, o dodatek drożyźniany — do komisyi szkolnej.
1077. L. s. 1565. S. S. Urszulanki, Stanisławów, przez posła Pilata, o subwencyę na szkoły — do komisyi budżetowej.
1078. L. s. 1566. Technickie Koło pomocy, przez posła Lubomirskiego, o subwencyę na praktyki wakacyjne i kapitał obrotowy kramu technickiego — do komisyi przemysłowej.
1079. L. s. 1567. Towarzystwo Ruska akademiczna Pomicz, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1080. L. s. 1568. Leokadya Komarnicka, wdowa po nauczycielu, Tarnopol, przez posła Schmidta, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1081. L. s. 1569. Ruska Spółka dla chowu i sprzedaży drobiu i królików w Dłużniowie, przez posła Perfeckiego, o stałą subwencyę — do komisyi budżetowej.

1082. L. s. 1570. Ruska bursa im. św. Mikołaja, Sokal, przez posła Perfeckiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1083. L. s. 1571. Maksymilia Chomin, wdowa po nauczycielu, Jastrzębica, przez posła Perfeckiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1084. L. s. 1572. Filia Tow. „Silskyj Hospodar“, Skole, przez posła Lewickiego L. o subwencyę na cele towarzystwa — do komisyi budżetowej.
1085. L. s. 1573. Spółka „Narodnyj Dim“, Skole, przez posła L. Lewickiego, o subwencyę na budowę — do komisyi budżetowej..
1086. L. s. 1574. Jan Lubliner, emeryt. nauczyciel, Tarnopol, przez posła Urbańskiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1087. L. s. 1576. Wdowy po nauczycielach, Rzeszów, przez posła Urbańskiego, o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.
1088. L. s. 1601. Gmina Mokra strona, przez posła Żardeckiego, o uwolnienie od myta mostowego na drodze krajowej Przeworsk-Bachórz — do komisyi drogowej.
1089. L. s. 1602. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, Leżajsk, przez posła Żardeckiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1090. L. s. 1603. Towarzystwo Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej Pomoc bratnia, Zakopane, przez posła Serczyka, o podwyższenie zasiłków dla chorych z 60 K na 80 K — do komisyi budżetowej.
1091. L. s. 1604. Organiści galicyjscy, przez Członka Sejmu ks. Bilczewskiego, o ustalenie minimum płacy — do komisyi administracyjnej.
1092. L. s. 1605. Ks. Jan Filar, emerytowany katecheta, Babice, przez Członka Sejmu ks. Bilczewskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1093. L. s. 1606. Tania kuchnia dla studentów polskich Związku niewiast katolickich, Lwów, przez posła Nowosieleckiego, o subwencyę na tanią kuchnię — do komisyi budżetowej.
1094. L. s. 1607. Pszczelarze powiatu sokalskiego, przez posła Abrahamowicza, o poparcie pszczelnictwa — do komisyi budżetowej.
1095. L. s. 1608. Pszczelarze powiatu lwowskiego, przez posła Abrahamowicza, o poparcie pszczelnictwa — do komisyi budżetowej.
1096. L. s. 1609. Pszczelarze, przez posła Abrahamowicza, o poparcie pszczelnictwa — do komisyi budżetowej.
1097. L. s. 1610. Pszczelarze, przez posła Abrahamowicza, o poparcie pszczelnictwa — do komisyi budżetowej,
1098. L. s. 1611. Teofil Huss, śpiewak operowy, Berlin, przez posła Kędziora, o zasiłek na studya śpiewu — do komisyi budżetowej.
1099. L. s. 1612. Kółko ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego, Zaleszczyki, przez posła Okuniewskiego, o zasiłek na bursę — do komisyi budżetowej.
1100. L. s. 1613. Towarzystwo „Proświta“, Lwów, przez posła Kiweluka, o jednorazową subwencyę na pokrycie kosztów wydawnictw jubileuszowych T. Szewczenki — do komisyi budżetowej.
1101. L. s. 1614. Konstancya Fangor, emerytowana nauczycielka, Lwów, przez posła Kędziora, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1102. L. s. 1615. Stanisława Wittekówna, nauczycielka, Lubaczów, przez posła ks. Metellę, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1103. L. s. 1616. Stowarzyszenie Rady opiekuńczej, Kraków, przez posła Maryewskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1104. L. s. 1675. Stowarzyszenie polskich rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda, Kraków, przez posła Lea, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

Marszałek: Proszę p. p. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

L. s. 1617/1914. Wniosek nagły p. Brunickiego, Barańskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom wsi Dołhołuka w powiecie stryjskim.
L. s. 1618/1914. Wniosek nagły p. Aleksandra Krzeczunowicza i tow. o uzupełnienie ustawy z 28. maja 1881 dz. u. p. Nr. 17. o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych.

L. s. 1619/1014. Wniosek p. Górkiewicza i tow. w sprawie przyspieszenia budowy mostu na Wiśle w pow. wadowickim między Czernichowem a Brzeźnicą.
L. s. 1620/1914. Wniosek p. Aschkenasego i tow. w przedmiocie zmiany ustawy krajowej o opłatach szynkarskich.
L. s. 1621/1914. Wniosek p. Maciuszka i tow. w sprawie zniesienia myt na drogach krajowych.
L. s. 1622/1914. Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Majdanie kolbuszowskim.
L. s. 1623/1914. Wniosek p. Okonia w sprawie budowy drogi w powiecie kolbuszowskim z Przyłęka do Komorowa.
L. s. 1624/1914. Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie budowy drogi z Raniżowa przez Wolę raniżowską do Spiów.
L. s. 1625/1914 Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie ukrajowienia drogi powiatowej w powiecie kolbuszowskim z Kolbuszowy do Sokołowa
L. s. 1626/1914. Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie jak najszybszego udzielenia wydatniejszej zapomogi powiatowi kolbuszowskiemu.

Sekretarz p. **Rożankowski** (*czyta*):

Cz. s. 1627/914.

N a h ł e w n e s e n i e

posła Lwa Ławyckoho i towaryszіw w predmeti bezprowołocznoho dostarczenia sredstw pożywy dla hromad powita Żydacziw, położenych nad Dnistrom i druhych.

Ч. с. 1627/914.

Н а г л е в н е с е н є

посла Льва Левицкого і товаришів в предметї безпроволочного достарченя средств поживи для гвомад повіта Жидачів, положених над рікою Дністром і других.

Cz. s. 1628/914.

W n e s e n i e n a h ł e.

posła Lwa Ławyckoho i towaryszіw na zariadżenie bezprowołocznoji regulacyji riky Wysłok w powiti Sianik.

Ч. с. 1628/914.

В н е с е н є н а г л е

посла Льва Левицкого і тов. на заряджене безпроволочної регуляції ріки Вислок в пов. Сянік.

Cz. s. 1629/914.

N a h ł e w n e s e n i e

posła Romana Perfeckoho i towaryszіw w sprawi udiłenia nadzwyczajnoji zapomohy z fondiw krajewych pohoriłciam Antonewy Szurmiakowy w Komarowi i Teodorowy Szpakowy w Żniatyni (powit Sokal.)

Ч. с. 1629/914.

Н а г л е в н е с е н є

посла Дра Романа Перфецкого і товаришів в справі удїленя надзвичайної запомоги з фондів краєвих погорільцям Антонови Шурмякови в Комарові і Теодорови Шпакови в Жнятині (повіт Сокаль).

Cz. s. 1630/914.

N a h ł e w n e s e n i e

posła Dra Romana Perfeckoho i towaryszіw w sprawi pryznania hromadi Sawczyn powita sokalskoho nadzwyczajnoji zapomohy z pryczyn hradobytia i nadzwyczajnych szkid elementarnych spryczynenych sehoricznymy zływawy i poweniamy.

Ч. с. 1630/914.

Н а г л е в н е с е н є

посла Дра Романа Перфецкого і товаришів в справі признаня громадї Савчин повіту сокальского надзвичайної запомоги з причини градобитя і незвичайних шкід елєментарних, спричинених сегорічними зливами і повенями.

Cz. s. 1631/914.

N a h ł e w n e s e n i e

posła Dra Romana Perfeckoho i towaryszіw w sprawi pryznania hromadom Uhryniw i Nysmyczi, powitu Sokal, nadzwyczajnoji zapomohy z pryczyny szkid spryczynenych sehoricznymy zływamy i poweniamy ta zariadżenoji kwarantanny dla chudoby z pryczyny pyskowoji i ratycznoji zarazy.

Ч. с. 1631/914.

Н а г л е в н е с е н є

посла Дра Романа Перфецкого і товаришів в справі признаня громадам Угринів і Нисмичі, повіту Сокаль, надзвичайної запомоги з причини шкід спричинених сегорічними зливами і повенями та зарядженої кварантанни для худоби з причини пискової і ратичної зарази.

Cz. s. 1682/914

W n e s o k n a h ł y j

posła Hryńka Terszakiwcia i towaryszіw w sprawi bezprowołocznoji dostawy darom sredstw pożywy dla hołodujuczych hromad, a to: Mostiw, Terszakowa, Kołodrub, Monastercia, Powerchowa, Susołowa, Podołeć, Czajkowycz, Pohoreć, Dołobowa, Bołozwy dolisznoji, Ostrowa, Zahiria, Poricza zadwirnoho, Poricza grunt. i Bircza w powiti Rudky.

Cz. s. 1683/914.

N a h ł y j w n e s o k

posła Wołodymyra Singałewycza i towaryszіw w sprawi konecznoji potreby bezprowołocznoho udiłenia pohoriłciam w Kaminci strumiłowij zapomohy z fondiw derżawnych i krajewych.

Cz. s. 1632/914.

W n e s o k

posła Hryńka Terszakiwcia i towaryszіw w sprawi założenia szist'-klasowoji szkoły „miśkoho typu“ z ruśkym jazykom wykładowym w Komarni.

Cz. s. 1633/914.

W n e s e n i e

posła Dra Mychajła Nowakowskoho i towaryszіw w sprawi zawedenia szkoły kusznirskoji w Bohorodczanach.

Cz. s. 1634/914.

W n e s o k

posła Dra Teodora Wania i towaryszіw w sprawi pryznania stałoji subwencyji dla Towarystwa im. Markiana Szaszkewycza w Zołoczewi.

Cz. s. 1635/914.

W n e s e n i e

posła Wynnyczuka i towaryszіw w sprawi regulacyji riky Bystryci nadwirniańskoji pid sełom Opryszіwci w powiti stanysławiwskim.

Cz. s. 1636/914.

W n e s o k

posła Dra Łahodyńskoho i towaryszіw w sprawi zasnowania gimnazyji z ruskoju (ukraińskoju) wykładowoju mowoju w Nadwirnij.

Cz. s. 1637/914.

W n e s o k

posła Dra Łahodyńskoho i tow. w sprawi zasnowania 4-klasowych szkił narodnych w Nadwirnij i Delatyni z ukrajińskoju (ruskoju) mowoju.

Cz. s. 1638/914.

W n e s e n i e

posła Dra Mychajła Nowakowskoho i towaryszіw w sprawi budowy żeliznyci

Ч. с. 1682/914.

В н е с о к н а г л и й

посла Гринька Тершаківця і товаришів в справі безпроволочної достави даром средств поживи для голодуючих громад а то: Мостів, Тершакова, Колодруб, Монастерця, Повергова, Сусолова, Подолець, Чайкович, Погорець, Долобова, Болозви долїшної, Острова, Загіря, Поріча-задвірного, Поріча грунт. і Бірча в повітї Рудки.

Ч. с. 1983/914.

Н а г л и й в н е с о к

посла Володимира Сінгалевича і товаришів в справі конечної потреби безпроволочного удїленя погорільцям в Камінцї струмиловій запомоги з фондів державних і краєвих.

Ч. с. 1632/914.

В н е с о к

посла Гринька Тершаківця і товаришів в справі заложеня шість-клясової школи „міського типу“ з руським язиком викладовим в Комарнї.

Ч. с. 1633/914.

В н е с е н є

посла Дра Михайла Новаковского і товаришів в справі заведеня школи кушнїрської в Богородчанах.

Ч. с. 1634/914.

В н е с о к

посла Дра Теодора Ваня і товаришів в справі признаня сталої субвенциї для Товариства ім. Маркіяна Шашкевича в Золочевї.

Ч. с, 1635/914.

В н е с е н є

посла Винничука і товаришів в справі регуляциї ріки Бистрицї надвірняньскої під селом Опришівцї в повітї Станиславівськім.

Ч. с. 1636/914.

В н е с о к

посла Дра Лагодиньского і товаришів в справі заснованя гімназиї з руською (українською) викладовою мовою в Надвірній.

Ч. с. 1637/914.

В н е с о к

посла Дра Лагодиньского і товаришів в справі заснованя 4-клясових шкіл народних в Надвірній і Делятинї з українською (руською) викладовою мовою.

Ч. с. 1638/914.

В н е с е н є

посла Дра Михайла Новаковского і товаришів в справі будови желїзницї Ста-

Stanysławiw-Łyseć-Bohorodczany - Sołotwyna-Porohy.

Cz. s. 1639/914.

W n e s e n i e

posła Dra Lwa Łewyckoho i towaryszіw w predmeti rozszyrenia ruchu towarowoho na kolijci wuzko-torowij Osmołoda-Broszniw, w powiti Dołyna, na ruch osobowyj.

Cz. s. 1640/914.

W n e s e n i e

posła Dra Romana Perfeckoho i towaryszіw w sprawi lisowoji hospodarky w kraju.

Cz. s. 1641/914.

W n e s e n i e

posła Dra Romana Perfeckoho i towaryszіw w sprawi ustrojenia na krajewim hostyncy koło Krystynopola, powit Sokal, pobicz mosta nad Buhom pry seli Bendiuha położenoho, troch perepustiw dla wody, peretynajuczych sej hostyneć i umożływlajuczych widpływ wody.

Cz. s. 1642/914.

W n e s e n i e

posła Dra Petruszewycza i towaryszіw w predmeti zminy § 3. regulaminu dla Sojmu Koroliwstwa Hałyczyny i t. d. pryniatoho dnia 17. żowtnia 1907 roku.

Cz. s. 1643/914.

I n t e r p e l a c y j a

posła Dra W. Baczyńskoho i towaryszіw do Jego Ekscelencyji Pana c. k. Namisnyka w sprawi popyrania moskwofilskoho ruchu uprawytełem szkoły p. Jaworskym w Żowtańciach pow. Żowkwa.

Cz. s. 1644/914.

I n t e r p e l a c y j a

posła Dra W. Baczyńskoho i towaryszіw do Jeho Ekscelencyji Pana c. k. Namisnyka w sprawi imenowania moskalofilskych uczyteliw dla filji c. k. akademicznoji gimnazyji u Lwowi.

Cz. s. 1645/914.

I n t e r p e l a c y j a

posła Dra Makucha i towaryszіw do c. k. Prawytelstwa w sprawi postupowania c.k. Rady szkilnoji krajewoji szczo do perenesenia uczytela Sztetingera w Dubiweiach powita stanysławiwskoho.

Cz. s. 1646/914.

I n t e r p e l a c y j a

posła Dra Makucha i towaryszіw do Jeho Ekscelencyji Pana c. k. Namisnyka w sprawi postupowania c. k. Rady szkil-

ниславів-Лисець-Богородчани-Солотвина-Пороги.

Ч. с. 1639/914.

В н е с е н є

посла Льва Левицкого і товаришів в предметї розширеня руху товарового при колійиї вузко-торовій Осмолода-Брошнів (в повітї Долина) на рух особовий.

Ч. с. 1640/914.

В н е с е н є

посла Дра Романа Перфецкого і товаришів в справі лїсової господарки в краю.

Ч. с. 1641/914.

В н е с е н є

посла Дра Романа Перфецкого і товаришів в справі устроєня на краєвім гостинци коло Кристинополя, повіт Сокаль, побіч моста над Бугом при селї Бендюга положеного, трох перепустів для води, перетинаючих сей гостинець і уможливляючих відплив води.

Ч. с. 1642/914.

В н е с е н є

посла Дра Петрушевича і товаришів в предметї зміни §. 3. регуляміну для Сойму краєвого Королівства Галичини і т. д. принятого дня 17. жовтня 1907 року.

Ч. с. 1643/914.

І н т е р п е л я ц и я

посла Дра В. Бачиньского і товаришів до Єго Ексцелєнциї Пана ц. к. Намісника в справі попираня москвофільского руху управителем школи п. Яворським в Жовтанцях пов. Жовква.

Ч. с. 1644/914.

І н т е р п е л я ц и я

посла Дра В. Бачиньского і товаришів до Єго Ексцелєнциї Пана ц. к. Намісника в справі іменованя москвофільських учителїв для філії ц. к. академічної гімназиї у Львові.

Ч. с. 1645/914.

І н т е р п е л я ц и я

посла Дра Макуха і товаришів до ц. к. Правительства в справі поступованя ц. к. Ради шкільної краєвої що до перенесеня учителя Ціціньского в Павелчу, станиславівського повіта.

Ч. с. 1646/914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Дра Макуха і тов. до Є. Е Пана Намісника в справі поступованя цк. Ради шкільної краєвої що до перенесеня учи-

noji krajewoji szczo do perenesenia uczytela Cicińskoho w Pawełczy, stanysławiwskoho powita

Cz. s. 1647/914.

Interpelacyja

posła Dra Makucha i towasysziw w sprawi nawczania ruskoji mowy w szkoli narodnij w hromadi Biła pow. Riasziw.

Cz. s. 1648/914.

Interpelacyja

posła Dra Iwana Kuriwcia i towarysziw do c. k. Prawytelstwa w sprawi nespraweдływoho rozdiłu akcyji zapomohowoji a to rozdiłu dostawy sredstw pożywy czerez rilnyczi Towarystwa w Kałuszy dla hołodujuczoji ludnosty w kałuśkim powiti.

Cz. s. 1649/914.

Interpelacyja

posła Lwa Łewyckoho i towarysziw do Prawytelstwa z prywodu szyrenia poszesty tuberkulozy w stryjskim i żydaczіwskim powiti.

Cz. s. 1650/914.

Interpelacyja

posła dra Lewyckoho i towarysziw do c. k. Prawytelstwa w predmeti neuregulowania serednoji czasty riky Stryja w obrubi mista Żydaczewa.

Cz. s. 1651/914.

Interpelacyja

posła dra Romana Perfeckoho i towarisziw do Jeho Ekscelencyji Pana Namisnyka w sprawi masowoho nakładania czerez c. k. Starostwo w Sokały na nasełenia sokalskoho powitu kar hroszewych.

Cz. s. 1652/914.

Interpelacyja

posła dra Romana Perfeckoho i towarisziw do c. k. Prawytelstwa w sprawi wykładowoho jazyka w narodnij szkoli w Hłuchowi pow. Sokal.

Cz. s. 1653/914.

Interpelacyja

posła dra Romana Perfeckoho i towarisziw do c. k. Prawytelstwa w sprawi osnowania przy c. k. gimnazyji w Sokały paralelnych klas z ruskoju wykładowoju mowoju.

Cz. s. 1654/914.

Interpelacyja

posła dra Romana Perfeckoho i towarisziw do c. k. Prawytelstwa w sprawi newydawania czerez c. k. Starostwo w Sokały perepustok czerez hranyciu do Rosyji dla pohranycznoho nasełania sokalskoho powitu.

теля Ціцїньского в Павелчу, станиславівского повіта.

Ч. с. 1647/914.

Интерпеляция

посла Дра Макуха і товаришів в справі навчаня руської мови в школї народній в громаді Біла, повіт Ряшів.

Ч. с. 1648/914.

Интерпеляция

посла Дра Івана Курівця і товаришів до ц. к. Правительства в справі несправедливого розділу акциї запомогової, а то розділу достави средств поживи через рільничі Товариства в Калуши для голодуючої людности в калуськім повіті.

Ч. с. 1649/914.

Интерпеляция

посла Льва Левицкого і товаришів до ц. к. Правительства з приводу ширеня пошести туберкульози в стрийськім і жидачівськім повітах.

Ч. с. 1650/914.

Интерпеляция

посла Льва Левицкого і товаришів до ц. к. Правительства в предметї неурегульованя середньої части ріки Стрия в обрубі міста Жидачева.

Ч. с. 1651/914.

Интерпеляция

посла Дра Романа Перфецкого і товаришів до Єго Ексцелєнциї Пана Намісника в справі масового накладаня через ц. к. Староство в Сокали на населенє сокальского повіту кар грошевих.

Ч. с. 1652/914.

Интерпеляция

посла Дра Романа Перфецкого і товаришів до ц. к. Правительства в справі викладового язика в народній школї в Глухові повіт Сокаль.

Ч. с. 1653/914.

Интерпеляция

посла Дра Романа Перфецкого і товаришів до ц. к. Правигетьства в справі основаня при ц. к. гімназиї в Сокали паралєльних кляс з руською викладовою мовою.

Ч. с. 1654/914.

Интерпеляция

посла Дра Романа Перфецкого і товаришів до ц. к. Правительства в справі не видаваня через ц. к. Староство в Сокали перепусток через границю до Росиї для пограничного населеня сокальского повіту.

Cz. s. 1655/194.
I n t e r p e l a c y j a
posła dra Romana Perfeckoho i towaryszіw do c. k. Prawytelstwa w sprawi protywzakonnoho nepokłykania do żytia i nefunkcyonowania w hromadi Łubiw powitu Sokal miscewoji rady szkilnoji.

Ч. с. 1655/914.
І н т е р п е л я ц и я
посла Дра Романа Перфецкого і товаришів до ц. к. Правительства в справі противзаконного непокликаня до житя і нефункціонованя в громадї Лубів повіту Сокаль місцевої ради шкільної.

Cz. s. 1956/914.
I n t e r p e l a c y j a
posła dra Romana Perfeckoho i towaryszіw do c. k. Prawytelstwa w sprawi uriadowania rady hromadskoji w Stoniatyni

Ч. с. 1656/914.
І н т е р п е л я ц и я
посла Дра Романа Перфецкого і товаришів до ц. к. Правительства в справі урядованя ради громадської в Стонятинї.

Cz. s. 1657/914.
I n t e r p e l a c y j a
posła dra Wołodymyra Baczyńskoho i towaryszіw do c. k. Prawytelstwa w sprawi osnowania polskoji eksponiwky w Sokołowi pow. Buczacz.

Ч. с. 1657/914.
І н т е р п е л я ц и я
посла Дра Володимира Бачиньского і товаришів до ц. к. Правительства в справі основаня польскої експонівки в Соколові, пов. Бучач.

Cz. s. 1658/914.
I n t e r p e l a c y j a
posła dra Antona Horbaczewskoho i towaryszіw do c. k. Prawytelstwa w sprawi protyzakonnoho osnowania polskoji eksponiwky w Zwyniaczy pow. Czortków.

Ч. с. 1658/914.
І н т е р п е л я ц и я
посла Дра Антона Горбачевского і товаришів до ц. к. Правительства в справі протизаконного основаня польскої експонівки в Звинячи повіт Чортків.

Cz. s. 1659/914.
I n t e r p e l a c y j a
posła dra Iwana Makucha i towaryszіw do c. k. Prawytelstwa w sprawi protyzakonnoji prymusowoji nauky polskoji mowy w publycznych narodnych szkołach z ukraińskoju wykładowoju mowoju, do kotrych ne uczaszczaje mołodiż polskoji narodnosty.

Ч. с. 1659/914.
І н т е р п е л я ц и я
посла Дра Івана Макуха і товаришів до ц. к. Правительства в справі протизаконної примусової науки польскої мови в публичних народних школах з українською викладовою мовою, до котрих не учащає молодїж польської народности.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

L. s. 1660/1914. Interpelacya posła Jana Siwuli i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie Józefa Jońca, włościanina z Żarówki powiatu mieleckiego.

L. s. 1661/1914. Interpelacya posła Sewczyka i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie nadużyć i szykań przez policyę krakowską przyjeżdżających włościan do Krakowa za nieopatrzenie lekkich wozów w tabliczki z napisami właścicieli.

Marszałek: Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo, interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu.

W sprawie formalnej prosił o głos p. Ciegielski. Udzielam mu głosu.

P. **Cegielski**: Wysokyj Sojme!

Maju pered soboju ohołoszenie, kotrym Wydił krajewyj rozpysaw konkurs dla kandydatiw na dozorciw drenarskych a imenno szczo maje sia widbuty dwolitnyj kurs dla tych dozorciw. Konkurs je ohołoszenyj w mowi polskij, a krim toho skazano, szczo kandydaty majut' posidaty mowu łysze polsku.

П. **Цегельский**: Високий Сойме!

Маю перед собою оголошенє, котрим Видїл краєвий розписав конкурс для кандидатів на дозорцїв дренарських, а іменно, що має ся відбути дволїтний курс для тих дозорцїв. Конкурс є оголошений в мові польскій, а крім того сказано, що кандидати мають посїдати мову лише польску.

Ogłoszenie to opiewa:

LW. 22085/1914.

Ogłoszenie.

Wydział krajowy postanowił otworzyć z dniem 1. grudnia 1914 r. przy krajowem biurze melioracyjnem we Lwowie nowy dwuletni kurs praktyczny dozorców drenarskich.

Na kurs ten będą przyjęci tylko tacy kandydaci, którzy w czasie roboczym od 1. kwietnia do końca listopada 1914 roku będą zajęci przy drenowaniu jako zwykli robotnicy, a przy robotach okażą nie tylko pilność i chęć do pracy, lecz nabędą wprawę w wykonywaniu drenowania tj. w kopaniu rowków drenowych i układaniu drenów.

Po ukończeniu tej praktyki kandydaci mają złożyć egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków, a od wyniku tego egzaminu, jakoteż okazanego postępu w praktyce drenarskiej i zupełnie odpowiedniego zachowania się w czasie tej praktyki zależeć będzie ostatecznie ich przyjęcie na kurs drenarski.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez 4 miesiące zimowe od 1. grudnia do końca marca.

W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymają uczniowie stypendyum miesięczne w kwocie 50 koron; przy robotach zaś w polu pobierać będą wynagrodzenie od właścicieli gruntów, u których będą zatrudnieni przy robotach melioracyjnych.

Starający się o przyjęcie na kurs, winni najdalej do 15. marca 1914 r. wnieść do Wydziału krajowego we Lwowie podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać, oraz wykazać, że:

1. ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową,
2. władają w mowie i piśmie językiem polskim,
3. ukończyli przynajmniej 21-szy, a nie przekroczyli 30-go roku życia,
4. są zdrowi i silnej budowy ciała,
5. zachowanie się ich było moralne i nienaganne,
6. wreszcie na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu.

Nadto kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na kurs, powinni podać, czy są żonatymi lub bezżennymi, oraz przedstawić deklaracyę, mocą której zobowiążą się po ukończeniu kursu poświęcić się przez lat dziesięć służbie krajowej w charakterze dozorców drenarskich.

Wysłużeni podoficerowie c. i k. korpusów technicznych (artyleryi i pionierów), którzy wykażą się dobrą listą kwalifikacyjną, oraz w ogólności podoficerowie i ci, którzy odbyli służbę wojskową, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 10. lutego 1914.

Zapytuju Waszu Ekscelencyju, szczo Wasza Ekscelencja zrobyt' szczoby prawa ruskoho jazyka ne buły w tak jarkyj sposib naruszeni?

Запитую Вашу Ексцелєнцию, що Ваша Ексцелєнция зробить, щоби права руського язика не були в так яркий спосіб нарушені?

Marszałek: Sprawę tę zbadam i na następnem posiedzeniu odpowiedzi udzielę.

P. **Łahodyński**: Proszu o hołos w sprawi formalnij.

П. **Лагодиньский**: Прошу о голос в справі формальній.

Marszałek: Głos ma p. Łahodyński w sprawie formalnej.

P. **Łahodyński**: Komisyji administracyjnij prydiłeno dekotri sprawozdania Wydiłu krajewoho, kotri należat' do komisyji hromadskoji, suprotyw toho wnoszu, szczoby sprawy: *(czyta)*

П. **Лагодиньский**. Комісиї адміністрацийній придїлено декотрі справоздання Видїлу краєвого, котрі належать до комісиї громадскої. Супротив того вношу, щоби справи *(czyta)*:

L. s. 727. Sprawozdanie z czynności Dep. I.

L. s. 738. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany § 39 ust. gm. z 13. marca 1889.

L. s. 742. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie budowli w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie miasta Lwowa.

L. s. 743. Sprawozdanie Wydziału krajowego o obowiązku właścicieli domów w gminie Zamarstynów, powiatu lwowskiego, wybudowania kanałów domowych i o upoważnieniu gminy Zamarstynów do pobierania taksy za połączenia.

L. s. 744. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany § 18 ust. bud. dla miasta Krakowa.

L. s. 745. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie obowiązku właścicieli domów w mieście Krakowie, wybudowania kanałów domowych, połączenia tychże z miejskimi kanałami, oraz o opłatach gminnych za to połączenie.

L. s. 747. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie dodatkowego czasowego uwolnienia kilkudziesięciu domów w mieście Białej od dodatków gminnych do państwowego podatku domowo-czynszowego.

L. s. 748. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem.

L. s. 749. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy kanalizacyjnej dla gminy miasta Jasła.

L. s. 750. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla i

L. s. 789. S rawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy zezwalającej gminie Knihinin wieś (pow. Stanisławów) na pobór opłat gminnych od czynszu najmu — prydiłyty komisyi hromadskij.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Podaję do wiadomości, że pp. Kasznica, Cieński i Singalewicz złożyli mandaty do komisyi szkolnej, p. Głąbiński do komisyi drogowej, pp. Krzeczunowicz Waleryan i Schmidt do komisyi kolejowej, p. Łahodyński do komisyi bankowej, p. Dzieduszycki do komisyi gospodarstwa krajowego.

Wybory uzupełniające w miejsce ustępujących członków wymienionych komisyi umieszczę na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Przystępujemy do załatwienia wniosków nagłych.

Pierwszym jest wniosek nagły p. Cegielskiego i tow., w sprawie zapomogi dla pogorzelców z Ninowic, powiatu jarosławskiego.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Cegielski.

(*Głosy*: Nieobecny).

Następuje więc wniosek nagły p. Makucha i tow. w sprawie przyznania nauczycielstwu ludowemu dodatku dzożyżnianego za rok 1913 i regulacyi płac.

Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Makuch.

(*Głosy*: Nieobecny).

Wobec chwilowej nieobecności wnioskodawców pierwszych dwóch odczytanych wniosków nagłych wezmę te sprawy później na porządek dzienny, a obecnie następuje wniosek nagły p. Starucha i tow. w sprawie wstrzymywania przez c. k. Starostwa emigracyi robotników.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Staruch.

P. **Staruch**: Wysokyj Sojme!

Zanim prystuplu do obhoworenia moho nahłoho wnesenia, muszu wyskazaty moje zdywowanie, szczo to wnesenie w tak duże ważnij sprawi szcze 16. toho misiacia postawłene — chotiaj piśla regulaminu mało pryjty na poriadok dnewnyj toho samoho dnia a najdalsze na ślidujucze zasidanie — pan marszałok stawyt' aż nyni, tyżdeń piźnijsze. Ja suprotyw toho zajawlaju, szczo jak dla marszałka nema regulaminu, to ja na buducze budu uważaw, szczo i mene win ne obowiazuje.

П. **Старух**: Високий Сойме!

Занїм приступлю до обговореня мого наглого внесеня, мушу висказати моє здивованє, що то внесенє в так дуже важній справі ще 16. того місяця поставлене, — хотяй після регуляміну мало прийти на порядок дневний того самого дня, а найдальше на слїдуюче засїданє, Пан Маршалок ставить аж нинї, тиждень пізнїйше. Я супротив того заявляю, що як для Маршалка нема регуляміну, то я на будуче буду уважав, що і мене він не обовязує.

Wysokyj Sojme! W ciłij schidnij Hałyczyni, wid odnoho powita do druhoho, homonyt' odyn hołos rozpuky. W kraju systematycznoho hołodu, w kraju systematycznoji nużdy, w kraju, de pidczas zaweruch wojennych taka kryza straszna hroszewa nastupyła, w tim kraju wicznoji nużdy i hołodu, naszi własty postupajut' z emihracyjeju robitnyczoju jakby dijsno zmowyły sia na wynyszczenie bidnoho naroda. (Głosy z ław posłów ruskich: *To jest prawda!*)

Jaka pryczyna jest do takych zariadżeń nebuwałych — pytaju, jaka pryczyna do złomania zakona konstytucyjnoho? Mymo szczo art. 4. zakona konstytucyjnoho każe, szczo kożdomu swobidno jest' ity za zaribkom i z miscia na misce perenosyty sia, chto zariadyw znesenie konstytucyji w Hałyczyni? Pid kożdym starostwom tysiaczi robitnykiw łeżat'— ot, pryjiżdżaju teper z Bereżan, de wczera w susidnim Narajewi 40 ludej na mojim podwirju sia zhromadyło, kotri wid 3 nedil chodiat' do starostwa po dokumenty i ne distajut' ich. Raz skazano, szczo musiat' prynesty metryku, potomu, szczoby prynesły hromadzke poświdczenie, potomu szczoby wijta osobysto prywezły, i ti bidaky zapłatyły wijtowy dyjety 7 koron, za firu 10 kor. i szcze ne distały paszportu. Wsich pereslucha w'jem, nema miż tymy 40 ludmy ani odnoho, kotryjby buw obowiazanyj do wijskowoji służby, a 20 mało wyssze 40 lit. I szczoż sia dije? Uriadnyky wsiakymy możływymy sposobamy szykanujut' ich, a potomu szcze c. k. komisar starostwa takoho bidaka, kotryj chotiw sia wid hołodu ratuwaty, zi schodiw struczaje! (P. **Makuch**: *Skandal!* P. **Cegielski**: *De jest namisnyk?*)

Se je fakt, sam interwenjuwaw'jem w bereżańskim starostwi w sprawi takoho bidaka, kotryj do mene pryjszow, z hołowoju rozbytoju czerez komisaria! (P. **Sandulak**: *Knut rosyjskyj!*) De my sia znachodymo? Szczo to za poriadok?

Nyni uspokojiło sia wże w derżawi i w kraju a szczoż robyte z narodom? Szczoż za pryczyna? Dobre, zhoda, nechaj łude budut' w kraju, ałe dajte im jisty, moi Panowe, bo taka zapomoha, jaku dało prawytelstwo, to łysz na hłum i na śmich! Na zasidaniu komisyji zapomohowoji wykazaw namisnyk, szczo

Високий Сойме! В цілій східній Галичині від одного повіта до другого гомонить один голос розпуки. В краю систематичного голоду, в краю систематичної нужди, в краю, де підчас заверух воєнних така криза страшна грошева наступила, в тім краю вічної нужди і голоду, наші власти поступають з еміграцією робітничою, якби дійсно змовили ся на винищенє бідного народа. (Głosy z ław posłów ruskich: То єсть правда).

Яка причина єсть до таких заряджень небувалих — питаю, яка причина до зломаня закона конституційного? Мимо, що арт. 4. закона конституційного каже, що кождому свобідно єсть іти за зарібком і з місця на місце переносити ся, хто зарядив знесенє конституції в Галичині? Під кождим староством тисячі робітників лежать, — от приїзджаю тепер з Бережан, де вчера в сусіднім Нараєві 40 людий на моїм подвірю ся згромадило, котрі від 3 неділь ходять до Староства по документи і не дістають їх. Раз сказано, що мусять принести метрики, потому щоби принесли громадске посьвідченє, потому щоби війта особисто привезли і ті бідаки заплатили війтови дієти 7 корон, за фіру 10 корон і ще не дістали пашпорту. Всїх переслухав'єм, нема між тими 40 людьми ані одного, котрийби був обовязаний до військової служби, а 20 мало висше 40 літ. І щож ся дїє? Урядники всякими можливими способами шиканують їх, а потому ще цк. комісар староства такого бідака, котрий хотїв ся від голоду ратувати, зі сходів тручає. (П. Макух: Скандаль! П. Цегельский: Де є намісник?)

Се є факт, сам інтервенював'єм в бережаньскім старостві в справі такого бідака, котрий до мене прийшов з головою розбитою через комісаря! (П. Сандуляк: Кнут росийский.) Де ми ся знаходимо? Що то за порядок?

Нині успокоїло ся вже в державі і в краю, а щож робите з народом? Що за причина? Добре, згода, нехай люди будуть в краю, але дайте їм їсти, мої Панове, бо така запомога, яку дало Правительство, то лиш на глум і сьміх! На засіданю комісиї запомогової виказав Намісник, що правительство дало $10^1/_2$

prawytelstwo dało 10½ mil. na akcyju zapomohowu! Moi Panowe! tych 10 mil. to znaczyt' jakby kynuw krajcar miż hromadu na takyj hołodnyj znyszczenyj kraj. Szczo zistaje tomu bidnomu mużykowy? Baraboli nema, zbiża nema, jest' zadowżenyj i łychwiari jeho licytujut, win z załomanymy rukamy dywyt' sia, jak jeho kerwawyciu z chaty wynosiat'. Ide na zarobok, szczoby żińci i ditam daty ratunok, a tu ne distaje dokumentiw!

Wsi starostwa wydały nakaz, szczo żadnomu wijtowy ne wilno wydaty ani knyżky robitnyczoji, ani knyżky służbowoji, ani żadnoho poświdczenia, szczoby toj mużyk ne pijszow na zarobok. I se howoryt' ne łysz Staruch, bo ja to czuw z ust takoho pryjatela chłopskoho jak p. Cieńskyj, kotryj skazaw: Puśćcie ten naród, bo ginie z głodu! A nawit br. Mojsa zwernuw sia do mene zi słowamy: Pane Staruch, robim szczoś, chłop hyne z hołodu!

To jest hołos rozpuky! Czy wy Panowe hadajete nimciam pruskym zaszkodyty czerez to, szczo ne puskajete tam ruskoho robitnyka? Ałeż wy w perszim riadi dokuczajete tomu robitnykowy, kotryj wynyszczenyj, poczorniłyj wid hołodu, zapadaje na tyf hołodowyj.

Wy, Panowe, Prusiw tym ne znyszczyte, ałe znyszczyte nas, bo sotky tysiacziw ludej bude z hołodu puchnuty, a se ne powynno buty, moi Panowe!

Ja Wam tu widczytaju dokument fachowoho czołowika, kotryj zajmaje sia tymy riczamy: (*Czyta*):

„Hałyczyna kraina chronicznoho hołodu, kraina do toho relatywno duże pereludnena, bez nijakoho majże promysłu — z okrema w schidnij ukraińskyj czasty — je z pryrody riczy krajem żywoji emigracyji.

I nema nyni inszoho wychodu, jesły Wy, Panowe, zaderżyte narod i ne daśte jemu jisty, to ja tu w pownim Sojmi oświdczaju te, szczo ja skazaw do tych hołodnych mas w Bereżanach: idit' tam pid budynok starostwa i tam hyńte. I tak budu dalsze howoryty: sprowad'te swoji żinky i swoji dity i tam hyńte, nechaj cisarsko koroliwski własty dywlat' sia na se, jak budete z hołodu hynuty.

Inaksze ne może pity. Ja sotky raziw interwenjuwaw w tych sprawach, a mymo toho bidaky żadnoho dokumentu ne distały. A szcze jak sia robyt'?

міл. на акцию запомогову! Мої Панове! тих 10½ міл. то значить, якби кинув крайцар між громаду на такий голодний знищений край. Що зістає тому бідному мужикови? Бораболї нема, збіжа нема, є задовжений і лихвярі єго ліцитують, він з заломаними руками дивить ся, як єго кервавицю з хати виносять. Іде на заробок, щоби жінцї і дїтям дати ратунок, а ту не дістає документів!

Всї староства видали наказ, що жадному вийтови не вільно видати анї книжки робітничої, анї жадного посьвідченя, щоби той мужик не пійшов на заробок. І се говорить не лиш Старух, бо я то чув з уст такого приятеля хлопского як п. Ценьский, котрий сказав: Puśćcie ten naród, bo ginie z głodu! А навіть бр. Мойса звернув ся сам до мене зі словами: Пане Старух, робім щось, хлоп гине з голоду!

То єсть голос розпуки! Чи Ви Панове гадаєте Нїмцям пруским зашкодити через то, що не пускаєте там руского робітника? Ви в першім рядї докучаєте тому робітникови, котрий винищений, почорнїлий від голоду, западає на тиф голодовий.

Ви Панове Прусів тим не знищите, але знищите нас, бо сотку тисячів людий буде з голоду пухнути, а се не повинно бути, мої Панове!

Я Вам ту відчитаю документ фахового чоловіка, котрий займає ся тими річами: (czyta)

„Галичина, країна хронїчного голоду, країна до того релятивно дуже переюднена, без нїякого майже промислу — з окрема в східній украïньскій части — є з природи річи краєм живої еміграції".

І нема нинї иньшого виходу, єсли Ви, Панове, задержите народ і не дасьте єму їсти, то я ту в повнім Соймі осьвідчаю те, що я сказав до тих голодних мас в Бережанах: „ідїть там під будинок Староства і там гиньте". І так буду дальше говорити: спровадьте свої жінки і свої дїти і там гиньте, нехай цїсарсько-королівські власти дивлять ся на се, як будете з голоду гинути.

Інакше не може піти. Я сотки разів інтервенював в тих справах, а мимо того бідаки жадного документу не дістали. А ще як ся робить? Як се є старий чо-

Jak se je staryj czołowik, to każuť jomu prynesty poświdczenie, czy hromada sia hodyť, jak mołodszyj, to poświdczenie, czy należyť do wijska, czy ni, dalsze każe sia, szczo musyť napered prynesty pozwolenie wid wijskowoji własty, a chocz predłożyť wsi poświdczenia z hromady z peczatkoju hromadskoju, szczo nema nijakoji pereszkody, szczoby mih pity do Prus na zarobok, to każe sia jemu: czekaj, idy teper do domu, my napyszemo do wijskowoji własty, a jesły wijskowa własť widpysze, szczo możesz pity, to wydamo tobi paszport. I toj bidaka chodyť i chodyť a proszu sobi predstawyty, szczo w kożdim powiti se dije sia, szczo u mene wid Kozłowa je piať myl do starostwa, wid inszych sił 3, abo 4 myli i toj bidaka chodyť czerez try, czotyry i piať nedil! Jesły ne wiryte, Panowe, idiť do starostw, a pobaczyte ne 10.000, ałe 20.000 i 40.000 nepołahodżenych prośb i toj narid po prostu hyne z hołodu! Szczo se za systema? pytaju. Szczo robyte Panowe? Pytaju w imeny tych sotok tysiacziw hołodnych! (Głosy: *słusznie.*) Czy choczete w kraju wykłykaty buriu? Jesły choczete, to budete jeji małyť! Ja nyni do tych hołodnych mas kłyczu z toji trybuny: Robiť te, szczo hołod wam każe; bo hołod je korolem nad wsimy korolamy, de hołod czuty, tam nema zakona, nema prawa, nema żadnoji derżawy! I jak wy, Panowe, choczete, to budete małyj se, bo nema inszoho wychodu. Pan namisnyk Korytowskyj schowaw sia i p. hofrat Grodzickyj takoż schowaw sia nyni (Głosy: *jest*) tak, ałe z zadu. Chotiw meni zapereczyty tym, szczo widpowisť napered na interpelacyju, a mij wnesok wże tyżdeń tomu wnesenyj w tak nahłij sprawi tak buduť pchaty nazad i tak Starucha może obijduť, szczo ne bude kryczaty.

Ni, pane hofrat, wasza widpowidť mene ne wdowolaje, ałe i p. Cieńskoho takoż ni. Każete, szczo se dije sia, ale pry tych de nijaka pereszkoda ne zachodyť. A preciń naszi własty pry kożdim jeji najduť! Nawiť jakby ja zhołosyw sia do starostwa, to skazałyby: ne damo tobi Wagabundenpassu, bo ty posoł. Takby skazały. Zawsihdy najduť pryczynu.

Nechaj p. hofrat Grodzickyj każe sobi prysłaty relacyji z każdoho starostwa,

ловік, то кажуть єму принести посьвідченє, чи громада годить ся, як молодший, то посьвідченє, чи належить до війска чи ні, дальше каже ся, що мусить наперед принести позволенє від військової власти а хоч предложить всї посьвідченя з громади, з печаткою громадською, що нема нїякої перешкоди, щоби міг піти до Прус на заробок, то каже ся єму, чекай, іди тепер до дому, ми напишемо до військової власти, а єсли військова власть відпише, що можеш піти, то видамо тобі пашпорт. І той бідака ходить і ходить, а прошу собі представити, шо в кождім повіті се дїє ся, що у мене від Козлова є пять миль до Староства, від иньших сїл 3, або 4 милї і той бідака ходить через три, чотири і пять недїль! Єсли не вірите Панове, ідїть до Староств а побачите не 10.000 але 20.000 і 40.000 неполагоджених просьб і той нарід по просту гине з голоду! Що се за система, питаю! Що робите, Панове! Питаю в імени тих соток тисячів голодних! (Głosy: słusznie!) Чи хочете в краю викликати бурю? Єсли хочете, то будете єї мали! Я нинї до тих голодних мас кличу з тої трибуни: Робіть те, що голод вам каже, бо голод є королем над всїми королями, де голод чути, там нема закона, нема права, нема жадної держави! І як Ви, Панове, хочете, то будете мали се, бо нема иньшого виходу. П. Намісник Коритовский сховав ся і п. гофрат Гродзїцкий також сховав ся нинї (Głosy, jest), так але з заду. Хотїв менї заперечити тим, що відповість наперед на інтерпеляцию, а мій внесок вже тиждень тому внесений в так наглій справі, так будуть пхати назад і так Старуха може обійдуть, що не буде кричати.

Нї, Пане гофрат, ваша відповідь мене не вдоволяє, але і п. Ценьского також нї. Кажете, що се дїє ся, але при тих, де нїяка перешкода не заходить. А преціньнаші власти при кождім єї найдуть! Навіть якби я зголосив ся до Староства, то сказали би: nie damy tobie Wagabundenpass-y, бо ти посол. Такби сказали. Завсїгди найдуть причниу.

Нехай п. гофрат Гродзїцкий каже собі прислати реляциї з кождого Старо-

a najde tysiaczi i tysiaczi nepołahodženych proszeń i sotky tysiacz ludyj hołodnych zaderžuje sia bez nijakoji pryczyny.

I ciła połosa naddnistrjańska, Żydacziw, Stryj, ciła okołycia Sambirska, piw drohobyćkoji, ciłe Podile, de powiń wsio znyszczyła i myszy zjiły, u wsich tych okołyciach narid hyne, a Wy Panowe sobi szutky prawyte!

Ekscelencyja widkładaje mij wnesok, bo: niema czasu, bo panowie głodni!

Ja ne buw hołodnyj, ja buw w syli jeszcze try hodyny tu howoryty, a jak tam sotky tysiacziw kłyczut': dajte nam isty, bo my krowiu swojeju za te płatymo, szczoby wyżywyty swoji żinky i swoji dity, to ony ne hołodni? A tu Panowe buły hołodni!

Panowe w bufeti możete isty i pyty, a tam narid z hołodu hyne! To sut' kpyny z najświatijszych czustw ludzkosty i ja protyw tomu riszuczo protestuju!

Szczoż dalsze sia dije? Szczo sia dije z toju ratunkowoju akcyjeju? Jak ona sia wede? Na myłist' Boha proszu was, Panowe! Ja ne pereczu szczo z oboh storin sut' szowinisty, ałe tam, de o hołodnych chodyt' tam powynna buty bezstoronnist' i beznacyjonalnist'.

A jak poskładani sut' toti komitety ratunkowi!

W powiti peremyszlańskim ni odnoho Rusyna, nawit' posła ne pokłykano do toho ratunkowoho komitetu, a w berežańskim, to ledwy dwoch Rusyniw na 6 Polakiw. A jak tam ti zapomohy czerez prawytelstwo sut' rozdiluwani chytro mudro. Niby „nie honorowo ale zdrowo".

I jak Panowe zrobyłyśte?

Dla waszych towarystw hospodarskych odnu czast', dla krakiwskoho towarystwa hospodarskoho druha czast' dla kółok rilnyczych tretia czast', a dla Rusyniw, dla Silskoho Hospodara czetwerta czast'. I toji dewizy derżyte sia dalsze.

Posłuchajte szczo Wam pereczytaju: (*czyta*)

„Prymirom w Mostyszczyni łatynnyky majut' teper distaty desiat' i piw wagoniw kukurudzy (dewiat' wagoniw kružky rilnyczi a piwtora wagona polske Towarystwo hospodarske), koły tymczasa a najde tysiči i tysiči nepolahodženych prošeń i sotki tysiač ljudyj holodnych zaderžuje sja bez nijakoji pryčyny.

I cila polosa naddnistrjańska: Žydačiv, Stryj, cila okolycja sambirśka, piv drohobyćkoji, cile Podile, de powiń wsio znyszczyła i myszy zjili, u wsich tych okolycjach narid hyne, a Wy Panowe sobi szutky prawyte!

Ekscelencyja widkładaje mij wnesok, bo: niema czasu, bo Panowie głodni!

Я не був голодний, я був в силї ще три години ту говорити, а як там сотки тисячів кличуть: Дайте нам їсти, бо ми кровію своєю за те платимо, щоби виживити свої жінки і свої дїти, то они не голодні? А ту Панове, були голодні?

Панове в буфетї можете їсти і пити, а там нарід з голоду гине! То суть кпини з найсьвятїйших чувств людскости і я против тому рішучо протестую!

Щож дальше ся дїє? Що ся дїє з тою ратунковою акциєю? Як она ся веде? На милість Бога, прошу Вас Панове! Я не перечу, що з обох сторін суть шовінїсти, але там, де о голодних ходить, там повинна бути безсторонність і безнациональність.

А як поскладані суть тоті комітети ратуикові?

В повітї перемишляньскім нї одного Русина, навіть посла не покликано до того ратункового комітету, а в бережаньскім, то ледви двох Русинів на 6 Поляків. А як там ті запомоги через Правительство суть розділювані хитро мудро. Нїби „nie honorowo, ale zdrowo!"

А як Панове зробилисьте?

Для ваших товариств господарських одну часть, для краківського товариства господарського друга часть, для кулок рільничих трета часть, а для Русинів, для Сїльского Господаря четверта часть. І тої девізи держате ся дальше.

Послухайте, що Вам перечитаю: (czyta)

„Приміром в Мостищинї латинники мають дістати десять і пів вагонів кукурузи (десять вагонів кружки рільничі, а півтора вагона польске товариство господарске), коли тимчасом Сїльский Го-

som Silskyj Hospodar distane wseho piwtora wagona dla bilszosty nasełenia powitu ?

Otże odno polske towarystwo distało 9 wagoniw a druhe 1 , wagona, a ruske towarystwo na toj powit łysz $1^1/_2$ wagona!

A teper w mojim powiti te same, de je w seli kilkoch łatynnykiw, szczoby im dokumentno pokazaty: otże ty w metryci zapysanyj jak rymo-katołyckyj, pamiataj szczo ty tym samym je hidnyj meży panamy i distanesz kukurudzy, a wydysz, Rusyn bude hołoduwaw, pamiatajże szczobyś buw Polakom.

Sut' na te dokumenty i z kożdoho seła i powita jich dostarczymo. Otże tu je chyba, tak ne powynno buty. Zapomohy, jesły Namisnyctwo daje hroszi, powynni buty rozdiluwani na powity piśla czysła meszkanciw na kożdyj powit po riwnij czasty, ewentualno piśla elementarnych neszczast' i katastrof widpowidno do procentu, w jakim powit ponis szkodu i tu jeszcze w powiti powynno sia rozłożyty na seła piśla toho, kotre bilszu szkodu ponesło. Preciń w mojim powiti je 34 sił, kotri ne mały nijakoji szkody, a sut' seła, de 75% wsioho zistało znyszczene.

Ne treba kermuwaty sia szablonom pry tim neszczastiu w tij akcyji zapomohowij, ne treba peczy swoju szowinistycznu peczeniu z hadkoju, jak pryjdut' wybory, szczobyś znaw, szczo znaczyt akcyja ratunkowa.

Ironiczno tu skazaw p. Cieński: „zjadamy takie objadki, takie śniadanka, i mówimy: choć rozumiem, że to przysłali nam z Ameryki Polacy, to to tylko dla Polaków, ale ja tam nie jestem przeciwny temu, aby czasem i ruskim dzieciom dać łyżkę strawy". Duże harno, ałe se je takoż trocha zakryszky politycznoji. Jak p. Cieński w swojim seli rozdaje polskym ditiam baniak jakoji zupky, to toje Ruśniatko bude sia dywyty i wono 20 razy perechrestyt' sia po polsky szczoby takoż distaty. Ałe tak sia ne robyt' — po ludzky powynno sia postupaty. W seli jak sia zwaryt' bańku zupy, to wsich sia powynno skłykaty i rusyniw i polakiw i żydiw i wsim dajesia jisty.

Dalsze proszu je akcyja ratunkowa wymirena na wełyki rozmiry. Trebaby sotok milioniw, szczoby zaspokojity to, szczo nasz narid teper potrebuje. Sotky milioniw kołyby dały, to szcze ne ma

сподар дістане всего півтора вагона для більшости населеня повіту".

Отже одно польске товариство дістало 9 вагонів, а друге $1^1/_2$ вагона, а руске товариство на той повіт лиш $1^1/_2$ вагона.

А тепер в моїм повітї те саме, де є в селї кількох латинників, щоби їм документно показати: отже ти в метрицї записаний як римо-католицький, памятай, що ти тим самим є гідний межи панами і дістанеш кукурузи, а видиш, Русин буде голодувати, памятайже, щобись був Поляком.

Суть на те документи і з кождого села і повіта їх достарчимо. Отже ту є хиба, так не повинно бути. Запомоги, єсли Намісництво дає грошi, повинні бути роздїлювані на повіти після числа мешканцїв на кождий повіт по рівній части, евентуально після елєментарних нещасть і катастроф відповідно до проценту, в якім повіт понїс шкоду і ту ще в повітї повинно ся розложити на села після того, котре більшу шкоду понесло. Преціньв моїм повітї є 34 сїл, котрі не мали нїякої шкоди, а суть села, де 75% всего зістало знищене.

Не треба кермувати ся шабльоном при тім нещастю в тій акциї запомоговій, не треба печи свою шовінїстичну печеню з гадкою: як прийдуть вибори, щобись знав, що значить акция ратункова.

Іронїчно ту сказав п. Цєньский: „zjadamy takie objadki, takie śniadanka i mówimy: choć rozumiem, że to przysłali nam z Ameryki Polacy, to to tylko dla Polaków, ale ja tam nie jestem przeciwny temu, aby czasem i ruskim dzieciom dać łyżkę strawy". Дуже гарно, але се є також троха закришки полїтичної. Як п. Цєньский в своїм селї роздає польським дїтям баняк якої зупки, то тоє Руснятко буде ся дивити і воно 20 рази перехрестить ся по польськи, щобн також дістати. Але так ся не робить, по людски повинно ся поступати. В селї як ся зварить баньку зупи, то всїх ся повинно скликати і Русинів і Поляків і Жидів і всїм дає ся їсти.

Дальше прошу є акция ратункова, вимірена на великі розміри. Требаби соток мілїонів, щоби заспокоїти то, що наш нарід тепер потребує. Сотки мілїонів колиби дали, то ще нема средства,

sredstwa, szczoby narid ciłkom poratuwaty. Odno odynake sredstwo to je otworyty dwery i skazaty: zaroby sobi czołowicze. Chotiajby Austryja wypłatyła sotky mylioniw to je wse kropla masła do moria. Treba ludiam daty robotu i zrobyty kineć tomu, szczo naszi starosty roblat' z lud'my, kotri dla praci, dla zarobłenia na chlib dla sebe i dityj, idut' na robotu.

Spodiwaju sia, szczo Wysoka Pałata odnohołosno zawizwe Namisnyka, szczoby poruczyw starostam, aby zawizwały wijtiw i szczoby wydawały knyżky robitnyczi, służbowi i poświdczenia na zaribky do Prus. My musymo zastereczy sia protyw tomu, szczoby własť wijskowa naszi horożański prawa naruszała. Kożdyj widbuw swoju służbu wijskowu i wprawy, a koły pide na zarobok za hranyciu i ne werne na czas, to tohdy maje paragraf nad soboju, ałe szczoby teper kożdyj oficer, kożdyj generał maw kontroluwaty naszi horożański prawa, to może trocha zadałeko zajszło. Toju dorohoju Austryja ne nabude sympatyji, toju dorohoju wytworyte worohiw. Czytajte, pane Grodzicki, szczo sia w Rosyji dije. Russkaja derżawa wydała rozporiadżenie do wsich własty, szczoby bidnym ludiam pomahaty, szczoby wystawlaty dokumenty swobidno i pomahaty, szczoby ludy wychodyły na zarobok. I majete, tak robyť Rosyja na kotoru wy narikajete, szczo to je despot. Tam je ludy bilsze humanni wid waszoji własty i tym was pobjut'. Koły mużyk z Rosyji zdybaje naszoho selanyna, kotryj wyjichaw na zarobok i skaże, szczo jemu własť wydała paszport i poświdczenie na zarobok a nasz skaże, koły jeho aresztowano na hranyci, jeho trymano w kryminali za se, szczo chotiw zarobyty na kawałok chliba, to szczo win sobi bude dumaty. Czytajte w czasopysiach, szczo sia dije, szczo żandarmy sotky ludyj na hranyci sprowadżujut' do aresztiw, kotri iszły, szczoby zarobyty na kawałok chliba dla sebe i dla dityj, szczoby zapłatyty podatok na utrymanie armiji i waszych uriadnykiw. W Krakowi 90 ludyj aresztowano na hranyci, a to sia dije na kożdim kroci, tak szczo wsilake poczutie ludzke rwe sia. To wże ne oburenie Starucha, ałe krow sia buryt na takie postupowanie. Szczo toj czołowik zawynyw, szczo ide na zarobok i prypustim ne maw dokumentiw, ale maw paszport, szczo widbuw wprawy wijskowi, koły jich sotkamy prytrymuje sia w kryminali. To je derżawa, to je konsytucyja! To je nadużytia i ti

щоби нарід цілком поратувати. Одно одиноке средство то є отворити двері і сказати: зароби собі чоловіче. Хотяйби Австрия виплатила сотки мілїонів, то є все кропля масла до моря. Треба людям дати роботу і зробити кінець тому, що наші старости роблять з людьми, котрі для праці, для заробленя на хлїб для себе і дїтий ідуть на роботу.

Сподіваю ся, що Висока Палата одноголосно завізве Намісника, щоби поручив старостам, аби завізвали війтів і щоби видавали книжки робітничі, службові і посьвідченя на зарібки до Прус. Ми мусимо застеречи ся против тому, щоби власть військова наші горожаньскі права нарушала. Кождий відбув свою службу військову і вправи, а коли піде на заробок за границю і не верне на час, то тогди має параґраф над собою, але щоби тепер кождий офіцир, кождий генерал мав контролювати наші горожаньскі права, то може троха за далеко зайшло. Тою дорогою Австрия не набуде симпатиї, тою дорогою витворите ворогів. Читайте пане Гродзїцкий, що ся в Росиї дїє. Русская держава видала розпорядженє до всїх властий, щоби бідним людям помагати, щоби виставляти документи свобідно і помагати, щоби люди виходили на заробок. І маєте, так робить Росия, на котру ви нарікаєте, що то є деспот. Там є люди більш гуманн від вашої власти і тим вас побють. Коли мужик з Росиї здибає нашого селянина, котрий виїхав на заробок і скаже, що єму власть ви дала пашпорт і посьвідченєна заробок, а наш скаже, коли єго арештовано на границї, єго тримано в криміналї за сещо хотїв заробити на кавалок хлїба, то що віи буде собі думати. Читайте в часописах, що ся дїє, що жандарми сотки людий на границї спроваджують до арештів, котрі йшли, щоби заробити на кавалок хлїба для себе і для дїтий, щоби заплатити податок на утриманє армиї і ваших урядників. В Кракові 90 людий арештовано на границї, а те ся дїє на кождім кроцї так, що всяке почутє людске рве ся. То вже не обуренє старуха, але кров ся бурить на таке поступованє. Що той чоловік завинив, що іде на заробок і припустїм не мав документів, але мав пашпорт, що відбув вправи військові, коли їх сотками притримує ся в криміналї. То є держава, то є конституция! То є надужитя і ті урядники повинні йіти до крим налу за надужитє власти, котру сповняють. Не викрутите ся від того, бо коли буде отво-

uriadnyky powynni pity do kryminału za nadużytia własty, kotru spowniajut' Ne wykrutyte sia wid toho, bo koły bude otworenyj parlament, my zapytajemo grafa Stürkha pro take postupowanie i skażemo pokazaty sankcyju na taki rozporiadżenia. Ne smijete narid pereśliduwaty i zamykaty jemu dorohu do ratowania żytia swoho i swojich dityj. Tu majete panowe ciłu litaniju w sprawozdaniu naszoho czołowika dra Barana, czołowika kotryj zanymaje sia tymy sprawamy, win sotky wypadkiw naprowadżuje.

Ja postawyw szcze 16. scho misiacia wnesok nahłyj i szcze tohdy powynna buła buty uchwałena rezolucyja Wysokoji Pałaty; szczoby telegraficzno zażadaty z Widnia widkłyku tych rozporiadżeń wid grafa Stürgkha, bo tak dalsze buty ne może. Teper hołod prychodyt' najstrasznijszyj, wesna, a chłop ne maje czym w chati zapałyty. A kameralni lisy, sotky tysiacziw prodajete handlaram, geszeftiaram, a mużyk wid nych, wid tych geszeftiariw i łychwariw musyt' derewo kupowaty.

Musymo kineć tomu położyty i ja pojidu zawtra abo pozawtra na powit i koły budu wydiw szykany, to zberu 10 do 20 tysiacziw naroda i chotiajby mene na chrest prybyły, budu wid seła do seła robyw strejk.

Wy możete sobi tańciuwaty po salonach, ale peredstawte sobi bidaka, kotryj kapusty ne maje, baraboli ne maje (*brawa*) i ne może zarobyty na chlib, bo jemu włast' ne pizwalaje. Tak ne może buty, dlatoho ja stawlaju wnesok, szczoby Sojm czy Prawytelstwo jak najskorsze widkłykało ti rozporiadżenia i nakazało starostwam, szczoby wydawały dokumenty potribni na wyjizd na zarobok.

Stawlaju takoż wnesok, szczoby sejczas do 24 hodyn połahodżeno ti sotky tysiacz prośb zalahajuczych w kożdim starostwi i stawlaju wnesok, szczoby do 48 hodyn namisnyk tu zdaw nam dokładnu relacyju, ne taku jak p. Grodzickyj, bo my sia takoju ne zadowołymo. Należyt telegraficzno zażadaty wykaziw z każdoho starostwa, kilko jest zaderżanych prośb. Ja sia dywuju, bo buły inszi czasy, buły dobri roky, i tych zaboron nie bulo, a nyni, w takim katastrofalnim roci, de wid troch lit rik po roku jest nieszczast'ie. Wy wydajete taki zariadżenia drakoński, szczo w żadnij despotycznij derżawi tak sia ne dije. Horożanynowy, kotryj spownyw swij

рений парлямент, ми запитаємо графа Штірка про таке поступованє і скажемо показати санкцию на такі розпорядженя. Не сьмієте нарід переслїдувати і замикати єму дорогу до ратованя свого житя і своїх дїтий. Ту маєте Панове цїлу лїтаню в справозданю нашого чоловіка Дра Барана, чоловіка, котрий занимає ся тими справами, він сотки випадків напроваджує.

Я поставив ще 16. сего місяця внесок наглий і ще тогди повинна була бути ухвалена резолюция Високої Палати, щоби телєграфічно зажадати з Відня відклику тих розпоряджень від графа Штірка, бо так дальше бути не може. Тепер голод приходить найстрашнїйший, весна, а хлоп не має чим в хатї запалити. А камеральні лїси, сотки тисячів продаєте гандлярам-гешефтярам, а мужик від иих, від тих гешефтярів і лихварів мусить дерево куповати.

Мусимо конець тому положити і я поїду завтра або позавтра на повіт і коли буду видїв шикани, то зберу 10—20 тисяч народа і хотяйби мене на хрест прибили, буду від села до села робив стрейк.

Ви можете собі танцювати по сальонах, але представте собі бідака, котрий капусти не має, бараболї не має (brawa) і не може заробити на хлїб, бо єму власть не позволяє. Так не може бути, длятого я ставляю внесок, щоби Сойм чи Правительство як найскорше відкликало ті розпорядженя і наказало старостваm, щоби видавали документи, потрібні на виїзд на заробок.

Ставляю також внесок, щоби сейчас до 24 годин полагоджено ті сотки тисяч просьб залягаючих в кождім старостві і ставляю внесок, щоби до 48 годин намісник ту здав нам докладну реляцию, не таку як п. Гродзїцкий, бо ми ся такою не задоволимо. Належить телєграфічно зажадати виказів з кождого староства, кілько є задержаних просьб. Я ся дивую, бо були инші часи, були добрі роки і тих заборон не було, а нинї в такім катастрофальнім роцї, де від трох лїт рік по року є нещастє. Ви видаєте такі зарядженя драконьскі, що в жадній диспотичній державі так ся не дїє. Горожанинови, котрий сповнив свій обовязок військовий вільно шукати зарібку, але він приходить до староства,

obowiazok wijskowyj, wilno szukaty zaribku, ałe win prychodyt do starostwa, a tam kplat' sobi z neho, se jest nyzsze wsiakoji krytyky.

Dlatoho ja stawlaju wnesok, szczoby mij nakhłyj wnesok peredaty do komisyji administracyjnoji z poruczeniem, szczoby do 48 hodyn zdała sprawu Sojmowy.(**Głosy**: *Sławno! Oklaski.)*

а там кпять собі з него. Се є низше всякої критики.

Длятого я ставляю внесок, щоби мій наглий виесок передати до комісиї адмінїстрацийної з порученєм, щоби до 48 годин здала справу Соймови. (*Głosy:* Славно! Oklaski).

Marszałek: Rozprawa nad nagłością otwarta. Czy żąda kto głosu?

P **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński:** Wysoka Izbo!

Aby wykazać różnicę między słowami, a czynami, przedstawiam Sejmowi dziś otrzymany telegram. Przed 3 dniami p. Komisarz rządowy odpowiedział, że rząd trzyma się w granicach ustawy, że kto ma potrzebne dokumenty, ten może sobie za zarobkiem pojechać. Dziś mam telegram z Oświęcimia tej treści, że 189 ludzi, wysłanych przez biuro pośrednictwa pracy w Rzeszowie, zaopatrzonych we wszystkie potrzebne dokumenty, od 2 dni zalega dworzec kolejowy, i oczywista rzecz, że przez to się ich nędza tylko powiększa. Z tego się pokazuje, że tak nie jest, jak mówił p. Komisarz rządowy.

I jeszcze druga sprawa.

Nie wiem jak jest teraz, ale przed 2 miesiącami 18. grudnia siedziało jeszcze w aresztach wiedeńskich jeszcze 237 emigrantów galicyjskich, zaopatrzonych we wszystkie potrzebne do podróży dokumenty, a aresztowano ich dlatego, że władza austryacka w Wiedniu nie wierzy władzy austryackiej w Galicyi (*Wesołość*) i wszystkie dokumenty, wystawione przez galicyjskie władze, podlegają dopiero w Wiedniu kontroli, ludzi miesiącami się trzyma w areszcie, a tymczasem w drodze rekwizycyi sprawdza się, czy te dokumenty są prawdziwe, czy może je komuś zabrano i t. p.

Pokazuje się więc z tych wypadków, że wogóle nawet posiadanie dokumentów na nic się nie przyda. To, co p. Staruch tu mówił. to jest kwestya, nad którą mojem zdaniem, z uśmiechem, jak to niektórzy Panowie czynią, nie można przejść do porządku dziennego. Wszakże w naszej ustawie zasadniczej mamy zagwarantowane prawo swobody przenoszenia się z miejsca na miejsce i prawo swobody poszukiwania zarobku, a tego rodzaju wypadki wyglądają na konfiskatę zasadniczych ustaw konstytucyjnych i przeciw tego rodzaju praktykom jest obowiązkiem Sejmu jak najkategoryczniej zaprotestować.

Sejm powinien wogóle sprawą wychodźców inaczej, niż dotąd, się zająć, gdyż mojem zdaniem, do największych grzechów, aby nie powiedzieć zbrodni, należy dotychczasowe postępowanie naszych władz krajowych i ciał ustawodawczych krajowych w sprawie emigracyi. Przy innej organizacyi wychodźtwa naszego moglibyśmy byli mieć dziś własne kolonie, własne obszary ziem zamożnymi ludźmi obsadzone, ale wskutek strachu, aby nie stracić taniego robotnika, doprowadziliśmy do tego, że miliony wychodźców z Galicyi rozprószyło się po całym świecie ku swojej zgubie i nieszczęściu, a na naszą stratę.

Należy więc najprzód zaprotestować przeciw nadużyciom, a następnie zdać sobie sprawę, że jest pilną rzeczą, by zwłaszcza dziś w takim roku klęski tej prawdzie w oczy zajrzeć i jak najszybciej potrzebne zarządzenia wydać. Proszę Wysokiej Izby, jest pilną rzeczą, aby Izba w tę sprawę wejrzała, bo przecież dziś właśnie w naszych oczach odbywa się handel ludźmi z Galicyi.

Teraz właśnie dochodzi do skutku układ między rządem austryackim a Poolem niemieckim, między p. Balinem i jak się tam oni nazywają, a rządem austryackim, mocą którego to układu ludzie z Galicyi jak towar się rozdziela: Ty masz tyle, a ty tyle, tyle ma pójść na Hamburg, tyle na Brennę, tyle na Antwerpię a tyle na Tryest. Odbywa się ten handel kosztem pieniędzy naszego ludu, bo na to podzielili się naszymi emigrantami, aby móc potem dowolnie śrubować ceny i wyzyskiwać, jak im się będzie żywnie pobobało, a rząd austryacki tak dobrze tę rzecz prowadzi, że aczkolwiek nie znamy jeszcze szczegółów, to przecież rezultat już znany z niemieckich dzienników, które dużo o tem podają, jest ten, że z pewnością do-

brze poinformowany cesarz niemiecki mógł wystosować gratulacyę do p. Balina i zaprosić go do siebie w gościnę. Otóż co dla p. Balina i cesarza niemieckiego jest dobre, todla nas jest z pewnością złe. Niestety trzyma się to w tajemnicy, urywkami się to tylko do publicznej wiadomości przedostaje, lecz jest rzeczą pilną, aby Sejm, aby Wydział krajowy, aby dotyczący departament w tę rzecz się wdały i o tych pertraktacyach się poinformowały, aby tego rodzaju handlowi ludźmi na szkodę ludności galicyjskiej jako głównego kontyngentu emigracyi, koniec położyć.

Tu muszę skorzystać ze sposobności, aby dwa słowa powiedzieć we własnej sprawie. Panowie, którzy mnie atakowali za Canadian Pacific, dożyli niby wielkiej satysfakcyi. Uderzyli na konkurencyę w tym celu, aby dziś doprowadzić do zupełnego kartelu, aby zupełnie już bez żadnej konkurencyi ludność emigracyjną z Galicyi wydać na pastwę Hamburg-Amerika, Norddeutscher Lloyd itp. towarzystw. Pogratulować!! Ja muszę powiedzieć dziś po wszystkiem, co zaszło, że nie daj Boże, abyście Panowie przeciwnicy tym podobnych laurów jeszcze więcej się doczekiwali.

Jest rzeczą nagłą, aby w tej chwili rzeczywiście ten wniosek załatwić, i w sprawę emigracyi się wdać z tego powodu, że rzeczywiście p. Staruch nie przesadza. Zupełnie to samo dzieje się na całem Podkarpaciu polskiem. Niedawniej jak wczoraj widziałem się z jednym z adwokatów powiatu nowotarskiego, który mi oświadczył, że skutek tych wszystkich zarządzeń, niepewności i szykan jest ten, że stosunki się urwały, ludzie z Ameryki nie przyjeżdżają do kraju, bo się boją, czy będą mogli odjechać, nastąpiło zupełne rozluźnienie stosunków majątkowych w rodzinach, ani żadnego obrotu pieniężnego niema.

Otóż i to także powinno było za tem przemówić, aby Wysoki Sejm nie patrzył na to, że to Staruch ten wniosek postawił. A że Staruch tak namiętnie, w taki ostry sposób przemówił, to mu się wcale nie dziwię, bo to jest taki stan rzeczy, który uprawnia do rozgoryczenia i do namiętnych apelów..

Ja się także przyłączam do tego apelu i konstatuję, że już najwyższy czas, aby Sejm wglądnął raz w tę sprawę i aby temu szykanowaniu ludności już raz tamę położył.

Skoro sami nie mamy co dać jeść, nie brońmy ludziom, ażeby sobie gdzieindziej poszukali chleba, bo nie dać chleba, a zamknąć drogę do chleba, jest rzeczą nieludzką.

Skończyłem.

P. **Okuniewski:** Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Okuniewski.

P. **Okuniewski:** Wysokyj Sojme!

Uważaju, szczo ta sprawa je podwijno nahła, a to tym bilsze, szczo wykłykane je nezrozuminiem, a wzhladno łychym traktowaniem w samim Namisnyctwi. Studjujuczy tu sprawu, prychodżu do pereświdczenia, szczo ciła bida je w pidrucznyku Piwockoho.

Stan prawnyj je ślidujuczyj:

Osnowujemo sia na rozporiadżeniu ministerstwa spraw wnutrisznych, torhowli i wijny i policyi z maja 1867, otże szcze z peredkonstytucyjnych czasiw, kotre każe, szczo wydania karty legitymacyjnoji abo paszpotu do podoroży za hranyciu można z prawyła widmowyty łyszeń osobam, kotri ne używajut' połnoprawnosty, o skilko ne ohranyczeni sut' policyjnymy prypysamy abo sudowym zakazom, znaczyt' otże, o skilko ne sut' postawłeni pid policyjnyj nadzir.

Predstawytel prawytelstwa skazał:

„Obecnie jednak, o ile ktoś posiada warunki do otrzymania paszportu, a

П. **Окуневский**: Прошу о голос.

П. **Окуневский**: Високий Сойме!

Уважаю, що та справа є подвійно нагла, а то тим більше, що викликана є незрозумінєм а зглядно лихим трактованєм в самім Намісництві. Студиюючи ту справу, приходжу до пересьвідченя, що ціла біда є в підручнику Півоцкого. Стан правний є слїдуючий:

Основуємо ся на розпорядженю міністерства справ внутрішних, торговлї, війни і полїциї з мая 1867, отже ще з перед конституцийних часів, котре каже, що виданя карти легітимацийної або пашпорту до подорожи за границю можна з правила відмовити лишень особам, котрі не уживають повноправности, о скілько не ограничені суть полїцийними приписами або судовим заказом, значить отже, о скілько не суть поставлені під полїцийний надзір.

Представитель Правительства сказав:

„Obecnie jednak, o ile ktoś posiada warunki do otrzymania paszportu, a mia-

mianowicie obowiązkowi służby wojskowej zadość uczynił, z pewnością paszport otrzyma".

Otże jaki sut' usłiwia neoderżenia paszportu? Brak samowolnosty, piddanie pid nadzir sudowyj abo policyjnyj. A tut nam pan komisar prawytelstwennyj każe i szcze odnu pereszkodu, a imenno wijskowi prypysy. Moi panowe ti wijskowi prypysy, to jakaś sfinks, peréd kotroju my wsi sia kłaniajemo. Samo Ministerstwo torhowli je newdowołone z tych prypysiw.

Otżeż stało urlopowanym na 6 misiaciw, a rezerwistam aż do czasu najbłyższych wpraw wijskowych najbilsze na dwa lita, to znaczyt', szczo to je ohranyczenie łyszeń dla wijskowych, se je, szczo własty polityczni majut' wydawaty paszport kożdomu do czasu wpráw wijskowych, ałe wydaty paszport musiat', bo u nas nema Passzwang. W praktyci odnak toj prymus u nas istnuje i mylat' sia Panowe, jesły dumajut', szczo prymus paszportowyj je łyszeń w Rosyji.

Na pidstawi toho rozporiadżenia cisarskoho z r. 1867. u nas istnuje prymus paszportowyj i kożdyj, chto jide za hranyciu, musyt' maty paszport. Insza ricz je wiza paszportowa. Paszport musyt' maty, i własty politycznі musiat' mu wydaty paszport o skilko, chto je własnowilnyj i ne je pid policyjnym dozorom. Ałe starosta na kożdij legitymacyji dopysuje, szczo do toho a toho czasu maje wernuty. Szczo se znaczyt', szczo do toho czasu maje wernuty?

Chocze emigruwaty chłopczyna 15, 16 i 17-litnyj, a starosta jemu na se ne pozwolaje, bo win maje pity do branky. Szczo ynszoho je emigracyja zarobkowa, a szczo ynszoho, jesły chto pozbuwaje sia praw horozańskych, jesły emigruje na zawsihdy, otże koły je tak zwana expatriatia. Takomu czołowikowy, chotiaj i wijskowomu, musyt' sia wydaty paszport, ałe z ohranyczeniem, szczo tohdy a tohdy maje wernuty. Se je odynoke ohranyczenie. Jesły pan komisar skazaw „o skilko obowiazkowy służby wijskowoji zadosyt' uczynyw", to niczo nam ne skazaw.

Pan komisar opyraje się w swojim wywodi na Piwockim, tom 3 storona 264, szczo odnak je bałamuctwom, poneże tam skazano, szczo należyt' sia trymaty zasady, szczo osobam obowiazanym do służby wijskowoji wilno wydawaty paszporty doperwa po porozumi-

nowicie obowiązkowi służby wojskowej zadość uczynił, z pewnością paszport otrzyma".

Отже які суть услвя на одержанє пашпорту? Брак самовольности, піддане під надзір судовий або поліцийний, а тут нам пан комісар правительственний каже і ще одну перешкоду, а іменно військові приписи. Мої Панове, ті військові приписи то якась сфінкс, перед котрою ми всї ся кланяємо. Само Міністерство торговлї є невдоволене з тих приписів.

Отже стало урльопованим на 6 місяцїв, а резервістам аж до часу найближших вправ військових найбільше на два літа, то значить, що то є ограниченє лишень для військових, се є, що власти політичні мають видавати пашпорт кождому до часу вправ військових, але видати пашпорт мусять. Но у нас нема Passzwang. В практиці однак той припис у нас істнує і милять ся Панове, коли думають, що примус пашпортовий є лишень в Росиї.

На підставі того роспорядженя цїсарського з р. 1867 у нас істнує примус пашпортовий, і кождий, хто їде за границю, мусить мати пашпорт. Інша річ є віза пашпортова. Пашпорт мусить мати і власти політичні мусять му видати пашпорт, а скілько хто є власновільний і не є під поліцийним дозором. Але Староста на кождій легітимациї дописує, що до того а того часу має вернути. Що се значить, що до того часу має вернути?

Хоче еміґрувати хлопчина 15, 16 і 17-лїтний, а Староста єму на се не позволяє, бо він має піти до бранки. Що иншого є еміґрация заробкова, а що иншого, єслн хто позбуває ся прав горожаньских, єслн еміґрує на завсїгди, отже коли є так звана expatriatia. Такому чоловікови, хотяй і військовому, мусить ся видати пашпорт, але з ограниченєм, що тогди а тогди має вернути. Се є одиноке ограниченє. Єслн пан комісар сказав, „о скілько обовязкови служби військової задосить учинив", то нїчо нам не сказав.

Пан комісар опирає ся в своїм виводї на Півоцкім, том 3 стр. 264, що однак є баламуцтвом, понеже там сказано, що належить ся тримати засади, що особам обовязаним до служби військової вільно видавати пашпорти доперва по порозуміню ся з властями військовими.

niu sia z władstiamy wijskowymy. Se je neprawda! Se je bałamuctwo! Prypys toj ne widnosyt' sia do osib obowiazanych do pospołytoho ruszenia. Se je neprawda!

Chłopciam 15, 16, 17-litnym starostwa musiat' wydaty paszport, ne potrebujit' sia udawaty z zapytaniem do władsty wijskowoji, bo skilko znajemo, taki emigranty majut' prawo stawaty w konsulati w Ameryci do asenterunku, a konsulat w Ameryci może jim abo prodowżyty pobut za hranyceju, abo stawlaje ich pered komisyjeju asenterunkowoju. Tymczasom u nas uważaje sia narid za podwijno „glebae adscripti". Raz czerez właśt' wijskowu, druhyj raz czerez właśt' administracyjnu.

Szczo do perszoji, to je własty wijskowoji, to je protywne osnownym zakonam i proszu, szczoby pan komisar prawytelstwennyj dodaw do swojich wywodiw, poneże se, szczo skazaw, ne je wystarczajucze.

Tymczasom piśla prypysiw maje sia wydawaty paszporty wsim, chto łyszeń seho żadaje, poneże inaksze kasuje sia prypys §. 4. o swobodi zarobkowania, de meni sia łysze podobaje. Tymczasom je charakterystyczne, szczo Panowe ne mohły seho sprowokuwaty.

Jak skazaw p. Stapińskyj widbuwaje sia torhowla ludzkym towarom, torhowla tiłom ludzkym, kotru Pool założył sobi w tij ciły, szczoby maty jak najbilszi zysky.

A na czim polahaje toj ciłyj pool? Nimecka flota chotiła sobi zawesty łuczszi korabli i doroższi korabli. Transport towariw ne opłaczuje sia, ałe transport ludyj opłaczuje sia duże. A my bidni chłopy hałyckł małyśmo naszym hroszem postaraty sia o otsiu flotu nimecku, my budemo (**Głos**: *Tym towarom!*) sym towarom na nimeckych korablach. Toj Nimec używ seji sztuky, szczoby za ruski i rosyjski hroszi wybuduwaty sobi sylnu flotu torhowelnu.

A nasze prawytelstwo ide tomu na ruku i zamykaje oczy.

Ta sprawa potrebuje wyjasnenia suprotyw netocznosty wyskazanoji pidrucznykom Piwockoho, kotrym sia posłuhujut' u wsich starostwach, taj suprotyw obiżnykiw Namisnyctwa. Suprotyw tych rozporiadżen Namisnyctwa starosty tak sia bojat, szczo kożdomu wydanie paszportiw widmowlajut' i każut':

Се є неправда! Се є баламуцтво! „Припис сей не відносить ся до осіб обовязаинх до посполитого рушеня". Се є неправда!

Хлопцям 15, 16, 17-лїтним Староства мусять видати пашпорт, не потребують ся удавати з запитанєм до власти військової, бо скілько знаємо, такі емігранти мають право ставати в консулятї в Америцї до асентерунку, а консулят в Америцї може їм або продовжити побут за границею, або ставляє їх перед комісиєю асентерунковою. Тимчасом у нас уважає ся навіть за подвійно „glebae adscripti". Раз через власть військову, другий раз через власть адмінїстраційну.

Що до першої, то є власти військової, то є противне основним законам і прошу, щоби пан комісар правительственний додав до своїх виводів, понеже се, що сказав, не є вистарчаюче.

Тимчасом після приписів має ся видавати пашпорти всїм, хто лишень сего жадає, понеже інакше касує ся припис § 4 о свободї заробкованя, де менї ся лише подобає. Тимчасом є характеристичне, що Панове не могли сего спровокувати.

Як сказав п. Стапіньский, відбуває ся торговля людським товаром, торговля тїлом людським, котру Pool заложив собі в тій цїли, щоби мати як найбільші зиски.

А на чім полягає той цїлий Pool? Нїмецька фльота хотїла собі завести лучші кораблї і дорожші кораблї. Транспорт товарів не оплачує ся, але транспорт людий оплачує ся дуже. А ми бідні хлопи галицькі малисьмо нашим грошем постарати ся о отсю фльоту иїмецку, ми будемо (Głos: тим товаром!) сим товаром на нїмецких кораблях. Той Нїмець ужив сеї штуки, щоби за руські і росийські гроші вибудувати собі сильну фльоту торговельну.

А наше Правительство іде тому на руку і замикає очи.

Та справа потребує виясненя супротив неточности висказаної підручником Півоцкого, котрим ся послугують у всїх Староствах тай супротив обіжників Намісництва. Супротив тих розпоряджень Намісництва Старости так ся боять, що кождому виданя пашпортів відмовляють і кажуть: нехай внесе рекурс до Намісництва. Що більше, публично

Nechaj wnese rekurs do Namisnyctwa. Szczo bilsze, pubłyczno, widoma je ricz, szczo odnoho starostu, (nomina sut' odiosa) zasuspendowaw radnyk namisnyctwa, dla toho szczo znajszow szczo toj starosta za bohato paszportiw wydaje. Doperwa piznijsze perekonały sia, szczo to buło ciłkom w prawi, i Namisnyctwo zblamuwało sia zasuspendowaniem toho uriadnyka, kotryj znaw zakon. (P. **Cegielski**: *To je charakterystyczne.*) To je charakterystyczne i mnoho howoryt'. Znaju, szczo zaczało szukaty w Namisnyctwi za jeho aktamy i perekonano sia, szczo toj czołowik buw ciłkom w prawi i łuczsze znaje zakon, jak p. Piwockyj, i wydawaw paszporty, jak sia należyt' (P. **Cegielski**: *Czy to ne Zawackyj z Husiatyna*). I Namisnyctwo ratuje joho, bo jeho nesprawedływo zasuspenduwało. Inszi starosty teper perepołoszeni bojat' sia straszno wydawaty paszporty. (P. **Staruch**: *Na szczo im kłopotu*). Na szczo im kłopotu, każut' ti starosty, ne choczu wydawaty paszportiw. Nechaj Namisnyctwo połahodyt rekurs, ja ne wydaju nijakich paszportiw.

Ja rozumiju, szczo je § 29 toho rozporiadżenia z maja r. 1867, kotryj howoryt', szczo własthiam derżawnym prysłuhuje skasuwaty ti prypysy, chwyłewo zasuspendowaty i zawesty wyimkowi prypysy. Ałe toho stanu wojennoho nema nyni, a de facto robyt' sia to. W czyjim interesi pytaju?

Toj mołoch wijskowyj nas zjidaje. Wydymo, szczo żyjemo w Austryji ponad stan. Jesły wy szcze sami perestupajete zakon i muczyte suspilnist' hołodnu, to wy wsi uriadnyky ne jeśte synamy toho naroda, i ne znaju, komu wy służyte.

Na dwircy w Kołomyji wydiw ja ciłi masy diwczat' i chłopciw 13, 14, 15 litnych. A na moje pytanie: kuda idesz,? howoryły: „Do Prus". Otżeż, wydżu, szczo w naszij suspilnosty dije sia osobływszyj fakt i choczu pubłyczno zwernuty na to uwahu.

Do nedawna nasz czornozem, ridko w świti, na $1^1/_2$ morga potrafyw przy siakij takij praci batka wychowaty rodynu i dity tak, szczo seredno zamożnyj hospodar ne potrebuwaw wysyłaty dityj na zarobok okrużnyj, bo wystarczyła jemu jeho własna pracia. Zrobyw to może dokoncze ne dostatok naszoji zemli, szczo może ne dużo energiczno nasz narid bere sia do roboty i jak maje nynisznyj deń zaspokojenyj, ne dbaje wże o zawtra.

є відома річ, що одного Старосту (nomina sunt odiosa) засуспендував радник Намісництва для того, що знайшов, що той Староста за богато пашпортів видає. Доперва пізнійше переконали ся, що то було цілком в праві і Намісництво зблямувало ся засуспендованєм того урядника, котрий знав закон. (П. **Цегельский**: То є характеристичне!). То є характеристичне і много говорить. Знаю, що зачато шукати в Намісництві за єго актами і переконано ся, що той чоловік був цілком в праві і лучше знає закон, як п. Півоцкий і видавав пашпорти, як ся належить. (П. **Цегельский**: Чи то не Завадзкий з Гусятина). Намісництво ратує єго, бо єго не справедливо засуспендувало. Інші Старости тепер переполошені, боять ся видавати пашпорти. (П. **Старух**: На що їм клопоту). На що їм клопоту, кажуть ті старости, не хочу видавати пашпортів. Нехай Намісництво полагодить рекурс, я не видаю ніяких пашпортів.

Я розумію, що є § 29 того розпорядженя з мая 1867 р. котрий говорить, що властям державним прислугує скасувати ті приписи, хвилево засуспендувати і завести виїмкові приписи. Але того стану воєнного нема нині, а de facto робить ся то. В чиїм інтересї питаю?

Той мольох військовий нас зїдає. Видимо, що жиємо в Австриї понад стан. Єсли Ви ще самі переступаєте закон і мучите суспільність голодом, то ви всї урядники не єсьте синами того народа і не знаю, кому Ви служите.

На двірци в Коломиї видїв я цїлі маси дївчат і хлопців 13, 14 і 15-лїтних. А на моє питанє: Куда їдеш, говорили: „до Прус". Отжеж виджу, що в нашій суспільности дїє ся особливший факт і хочу публично звернути на тоє увагу.

До недавна наш чорнозем, рідко в сьвітї, на $1^1/_2$ морга потрафив при сякій такій працї батька виховати родину і дїти так, що середно заможний господар не потребував висилати дїтий на заробок окружний, бо вистарчила єму єго власна праця. Зробив то може доконче недостаток нашої землї, що може не дуже енергічно наш нарід бере ся до роботи і як має нинїшний день заспокоєний, не дбає вже о завтра. Єсть то характе-

Jest' to charakterystyczne dla naszoho naroda, dobroduszноho, ałe faktom je, szczo do teper ta zemla i pracia bat'ka wystarczała. Widkoły ta straszna miljardowa śruba z Widnia potysnuła, stało sia raptom nieszczastie, szczo bat'ko rodyny ne mih wyżywyty, a zemla rodynna wykynuła dityj z chaty. To wykydanie z chaty naszoho hołodnoho chłopa widbuwaje sia szczo chwyli. A znamenne je, szczo ridnyj bat'ko wykydaje swoji dity z chaty. Wykynenyj z chaty, Boh znaje na jaku buducznist', ide do Prus zarobyty na chlib. Se ne dijet' sia łekkoduszno, dobroduszno! To dije sia z konecznosty, bo zemla nasza rozdribniaje sia. A ta „Zwergwirtschaft" ne w syli uderżaty ciłu rodynu.

A prawytelstwo zamykaje oczy pered tym ekonomicznym procesom naszoho naroda. Zamykaty paszportom jim dorohu, to jest'szczoś takoho, szczo was wsich wid Namisnyka poczawszy aż do komisaria prawytelstwennoho osudyty musyt' istoryja za brak swidomosty toji wełykoji istorycznoji chwyli. Jesły to spoczywaje na prypodobaniu się Widnewy, jesły Ministerstwo natysnuło na was, jesły, jak sia howoryt' w Ministerstwi torhowli, Ministerstwo wijny natysnuło uriadnykiw cywilnych i jesły sia wy zasłaniajete interesom derżawnym (*Głos*: Interesem szlachty), to skażit': „Wydajte zakon napered, jak w Prusach, szczobyśmo znały, szczo inaksze możemy wykonaty, a tohdy budemo mohły wykonaty". Ałe sykuwaty, abo wydawaty obiżnyky: „Ostrożnie wydawać paszporty", szczoż to znaczyt'? (*Głos*: Ażeby nie upadł na ziemię, jak się paszport wydaje). Jesły starosta distane takyj obiżnyk „ostrożnie", to ta „ostrożność" znaczyt' „ne wydawaty żadnoho paszportu". Toj obiżnyk „ostrożnie wydawać paszporty" wzywaje uriadnykiw naszych do newydawania. Ałe tu uriadnyky powynni skazaty, jak w Prusach: „My ne majemo takoho zakona i ne spowniajemo takoho rozporiadżenia".

Ta deklaracyja, jaku widczytaw p. Grodzickyj ne jest zhidna z prypysamy administracyjnymy, ne je zhidna z prawdoju, ne je zhidna z zakonom i ne może wdowołyty Sojmu i dlatoho proszu, szczoby Wysoke Namisnyctwo whlanuło w siu sprawu i na podstawi istnujuczych awstryjskych zakoniw, na pidstawi § 4 osnownych zakoniw o wilnim pere-

Характеристичне для нашого народа, добродушного, але фактом є, що дотепер та земля і праця батька вистарчала. Відколи страшна міліярдова шруба з Відня потиснула, стало ся раптом нещастє, що батько родини не міг виживити, а земля родинна викинула дїтий з хати. То викиданє з хати нашого голодного хлопа з хати відбуває ся що хвилї. А знаменне є, що рідний батько викидає свої дїти з хати. Викинений з хати, Бог знає на яку будучність, іде до Прус заробити на хлїб. Се не дїєть ся легкодушно, добродушно! То дїє ся з конечности, бо земля наша роздрібняє ся. А та „Zwergwirtschaft" не в силї удержати цїлу родину.

А Правительство замикає очи перед тим економічним процесом нашого народа. Замикати пашпортом їм дорогу, то єсть щось такого, що вас всїх від Намісника почавши аж до комісаря правительственного осудити мусить історія за брак сьвідомости тої великої історичної хвилї. Єсли то спочиває на припободаню ся Відневи, єсли Мінїстерство натиснуло на вас, єсли, як ся говорить в Мінїстерстві торговлї, Мінїстерство війни натиснуло урядників цивільних і єсли ся ви засланяєте інтересом державним (Głos: Interesem szlachty), то скажіть: „Видайте закон наперед, як в Прусах, щобисьмо знали, що інакше можемо виконати, а тогди будемо могли виконати". Але сикувати або видавати обіжники: „Ostrożnie wydawać paszporty", що то значить? (Głos: Ażeby nie upadł na ziemię, jak się paszport wydaje). Єсли Староста дістане такий обіжник „ostrożnie", то та „ostrożność" значить „не видавати жадного пашпорту". Той обіжник „ostrożnie wydawać paszporty", взиває урядників наших до невидаваня. Але ту урядники повинні сказати, як в Прусах: „Ми не маємо такого закона і не сповияємо такого розпорядженя".

Та деклярация, яку відчитав п. Ґродзїцкий не єсть згідна з приписами адмінїстрацийними, не є згідна з правдою, не є згідна з законом і не може вдоволити Сойму і для того прошу, щоби Високе Намісництво вглянуло в сю справу і на підставі істнуючих авєтрийських законів, на підставі § 4 основних законів о вільнім переходї видавано паш-

chodi wydawano paszporty i szczoby ne rozhriczuwaty narodnosty.

A teper perechodżu do druhoji sprawy.

Czomu uriadnyky tak łehko piddały sia tomu natyskowy na sprawu własnyj wijskowych? Czomu piddały sia mymo to, szczo mohły maty popertie inszych własnyj, kotri jak w Ministerstwi torhowli duże krywym okom dywyły sia na to rozporjadżenie o zakazi wydawania paszportiw?

Pryczynoju toho to naszi specyjalni widnosyny. To neszczastie, szczoby toho robitnyka, zwiazanoho z zemłeju, glebae adscriptus, ne pustyty dalsze.

Ne znaju, czy to prawda, czy ne prawda, ałe czuw ja hołosy, szczo jakyjś pan, kotryj je zwiazanyj z Namisnyctwom, maje tam jakohoś referenta, poprosyw p. Starostu, szczoby robitnykam z sił toji okołyci ne wydawaty paszportiw. Czy to prawda, ne znaju. (P. **Korol**: To prawda). Towarysz każe, szczo tak je. Taki szepty idut' po kraju. Otżeż toj p. Brückner.. Proszu perepustyty to słowo, proszu stenografiw, szczoby toho słowo ne napysały w stenograficznim protokoli..

Otżeż na se ne wydaje sia paszportiw. A szczo sia dije. Prychodyt' toj bidnyj chłop z toho seła o paszport i ide do wijta po knyżoczku, a wijt maje tym czasom nakaz ne wydawania knyżoczok. Toj wijt prychodyt' do starostwa po knyżoczky, a starosta każe jemu, szczo knyżoczki wże zamowłeni, ałe szcze ich nema.

Ja wydżu w tim neszczyrist' szcze bilszu, jak w tych sprawach wijskowych; tu wże je postupowanie neprawylne; ja w tim wydżu, Panowe, reminiscencyju z doby historycznoho zakona socyalnoho, de prośba odnoho didycza ważyła bilsze jak interesy tysiacziw ludyj.

Szcze odna sprawa. W sij chwyli distawjem z organizacyji w Kamińci str. ślidujucze pyśmo (*czyta*):

. . . To je znow zapiznanie prypysiw dotyczaczych paszportiw. Paszporty dilat' sia abo na legitymacyji, perepustky abo na paszporty zwykłi, abo na paszportowi listy. Szczo sia tyczyt' tych legitymacyj paszportowych, to skazano je, szczo takych paszportiw ne można wydawaty takym ludiam, kotri doperwa szukajut' zaribku. Ałe to widnosyt' sia łysze do tych legitymacyjnych kart, ałe ne do ynszych paszportiw.

порти і щоби не розгірчувати народности.

А тепер переходжу до другої справи.

Чому урядники так легко піддали ся тому натискови на справу властий військових? Чому піддали ся мимо того, що могли мати попертє инших властий, котрі як в Міністерстві торговлї дуже кривим оком дивили ся на то розпорядженє о заказї видаван пашпортів.

Причиною того, то наші специяльні відносини. То нещастє, щоби того робітника звязаного з землею, glebae adstrictus, не пустити дальше.

Не знаю, чи то правда, чи неправда, але чув я голоси, що якийсь пан, котрий є звязаний з Намісництвом, має там якогось референта, попросив п. Старосту, щоби робітникам з сїл тої околици не видавати пашпортів. Чи то правда, не знаю. (П. **Король**: То правда). Товариш каже, що так є. Такі шепти ідуть по краю. Отжеж той п. Brückner... Прошу перепустити то слово, прошу стенографів, щоби того слова не написали в стенографічнім протоколї.

Отжеж на се не видає ся пашпортів. А що ся дїє. Приходить той бідний хлоп з того села о пашпорт і іде до війта по книжочку, а війт має тимчасом наказ не видаваня книжочок. Той війт приходить до Староства по книжочку, а Староста каже єму, що книжочки вже замовлені, але ще їх нема.

Я виджу в тім нещирість ще більшу, як в тих справах військових; ту вже є поступованє неправильне, я в тім виджу, Панове, ремінїсценцию з доби історичного закона социяльного, де просьба одного дїдича важила більше, як інтереси тисячів людий.

Ще одна справа. В сїй хвилї дістаєм з орґанїзациї в Камінцї струмиловій слїдуюче письмо (czyta):

То є знов запізнанє приписів дотичачих пашпортів. Пашпорти дїлять ся або на лєґітимациї, перепустки, або на пашпорти звиклі або на пашпортові лїсти. Що ся тичить тих лєґітимацій пашпортових, то сказано є, що таких пашпортів не можна видавати таким людям, котрі доперва шукають зарібку. Але то відносить ся лише до тих лєґітимацийних карт, а не до инших пашпортів. Ту урядник полїтичний мішає

Tu urjadnyk politycznyj miszaje odno z druhym, legitymacyji paszportowi z paszportami, ekspatryjacyju emigracyjnu z emigracyjeju zaribkowoju i robyt' nemożływi trudnosty. (*Czyta dalej*): (P. **Staruch**: *Nawit do Uhorszczyny !*) De je art. IV. o swobodi perechodu jesły do Czech pojichaty ne wilno.

(P. **Singalewicz**: Najlipsze by buło, szczoby toj starosta Dülz wyemigruwaw. P. **Staruch**: Ekscylencyje Korytowski! Duże sia zasłużyte, jesły wyemigrujete toho pana na pensyju!)

Marszałek: Proszę panów mowcy nie przeszkadzać.

Dlatoho ja stawlu rezolucyju: Wzywaje sia prawytelstwo, szczoby wydało do c. k. pp. Starostiw w Hałyczyni nowyj obiżnyk, normujuczyj wydawanie paszportiw dla zarobkujuczoho nasełenia stysło na osnowi art. IV. zak. osn. z 21 hrudnia 1867 w. z. d. cz. 80. ta zakona wijsk. § 44 p. w. cz. I., § 8 p. w. cz. III. normujuczych łysze period czasu, na jakyj paszport maje buty wydanyj.

Pid zhladom formalnym wnoszu o widosłanie seho wnesenia do komisyji administracyjnoji. (*Brawa i oklaski.*)

Sekretarz p. **Urbański**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: Głos ma p. Urbański.

P. **Urbański**: Wnoszę zamknięcie rozprawy.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Do głosu zapisani są następujący pp.: Okoń, T. Cieński pro, Witos pro, Terszakowiec i Makuch contra. Proszę panów wybrać mowców generalnych. (*Po chwili.*)

Mowcą generalnym pro jest p. Witos, contra p. Makuch. Udzielam głosu mowcy generalnemu contra p. Makuchowi.

P. **Makuch**: Wysokyj Sojme!

Ja żałuju, szczo JE. p. Marszałok ne pozwoływ naszym posłam promawlaty w sij sprawi, bo meni sia zdaje, szczo sej punkt je sto razy ważnijszyj, jak ti wsi lapalji, jaki sut' na porjadku dnewnim.

Jesły tysiaczi hynut' z hołodu i czekajut' ratunku z seji Pałaty, to my powynniśmo usi, kotri majut' interes, pryczynyty sia do usunenia tych wsich emigracyj, zabyraty hołos w tij Pałati. Na żal sprawa tak stanuła, szczo tilko dwoch besidnykiw bude promowlaty.

Po świtłych wywodach p. Okunewskoho szczo do prawnoji storony toji sprawy, zwernu uwahu na kilka faktiw, dotyczaczych paszportowoho prymusu, kotri szcze bilsze unemożływlajut' wydawanie paszportiw. Najważnijsza pereszkoda łeżyt' w tim, szczo prawytelstwo

одно з другим, лєґітимациї пашпортові з пащпортами, експатрияцию еміґрацийну з еміґрациєю зарібковою і робить неможливі трудности. (*Czyta dalej*): (П. **Старух**: Навіть Угорщини!) Де є арт. IV. о свободї переходу, єсли до Чех поїхати не вільно.

(П. **Сїнґалевич**: Найлїпше би було, щоби той староста Dülz виемігрував. (П. **Старух**: Ексцелєнция Коритовский! Дуже ся заслужите, єсли виемігруєте того пана на пенсию!)

Длятого я ставлю резолюцию: „Взиває ся правительство, щоби видало до цк. пп. Старостів в Галичинї новий обіжник, нормуючий видаванє пашпортів для заробкуючого населеня стисло на основі Арт. IV. зак. основ. з 21/12 1867 В. з. д. Ч. 142. розпорядженя мінїстерияльного з 10. мая 1867 В. з. д. Ч. 80. та закона війск. §. 44. п. в. Ч. I., §. 8. п. в. Ч. III. нормуючих лише період часу, на який пашпорт має бути виданий.

Під зглядом формальним вношу о відосланє сего внесеня до комісиї адмінїстрацийної.

П. **Макух**: Високий Сойме!

Я жалую, що п. Маршалок не позволив нашим послам промовляти в сій справі, бо менї ся здає, що сей пункт є сто разів важнїйший, як ті всї ляпалї, які суть на порядку дневнім.

Єсли тисячі гинуть з голоду і чекають ратунку з сеї Палати, то ми повиннісьмо усї, котрі мають інтерес причинити ся до усуненя тих всїх еміграций, забирати голос в тій Палатї. На жаль справа так станула, що тілько двох бесїдників буде промовляти.

По сьвітлих виводах п. Окуневского що до правної сторони тої справи, зверну увагу на кілька фактів, дотичачих пашпортового примусу, котрі ще більше унеможливляють видаванє пашпортів. Найважнїйша перешкода лежить в тім, що правительство жадає, щоби кождий

żadaje, szczoby kożdyj emigrant maw szczo najmensze 24 rik żytia, a jesły toho wiku ne maje, zizwołenia opikuńczoho sudu; dalsze, szczoby wykazaw swoju identycznist' i szczoby w tij ciły naczalnyka hromady iz soboju wozyw do starostwa. Najważnijszoju natomist' pereszkodoju jest' sia, szczo żadaje sia wid emigranta, szczoby sia wykazaw z hory kontraktom wid swoho chlibodawcia. Teper je proceder takyj, szczo ne robitnyk, ałe ciła partyja robitnykiw distaje oden kontrakt, kotryj znachodyt' sia w rukach parteiführera. Jesły parteiführer wykazujeś kontraktom i żadaje paszportiw, to sia bere jako takoho, kotryj namowlaje do emigracyji i zistaje zasudżenyj na wełyczezni hrywny a nawit' na areszt a ynszym robitnykam ne wydaje sia paszportu. Se meni sia zdaje riczeju takoju, kotru powynno sia absolutno usunuty, bo inaksze wsiaku emigracju musyt' sia spynyty. Dekotri starostwa nawit' żadajut' aby toj kotryj staraje sia o paszport wykazaw swij stan majetkowyj wykazaw swoji dowhy i w zahali pryczyny dla kotrych własne wychodyt' na emigracyju.

Inszi starosty żadajut', szczoby prynesty poświdczenie wid wijskowych włastyj.

Czy treba poświdczenia wid wojskowoji właszty, se wże duże dobre wykazaw p. Okunewskyj i ja w powni pryłuczaju sia do jeho wywodiw, aby właszt' administracyjna krajewa wydała widpowidni pouczenia dla starostiw, szczoby dalsze ne robyły tych perepon w wydawaniu paszportiw, zasłoniujuczy sia ne prawylno i neprawno wijskowoju właszteju. Nema nijakoho sumniwu, szczo po prawij storoni seji Wysokoji Pałaty łysze uśmiszky striczaje sia na ti wsi naszi besidy. Panowe szlachtyczi każut' szczo nema najmeńszoji potreby emigracyji, szczo se je agitacyja, szczo to agitatory jizdiat' po sełach i zbyrajut' ludyj, każut' szczo sia tym pryczyniaje do wyludnenia kraju, szczo pryczyniaje sia do demoralizacyji bo naszi diwczata zwidsy prywoziat' ciłkom nepotribni dodatky, szczo czerez te pidsyczuje sia pijaństwo, bo naszi ludy tam rozpywajut' sia.

Meni sia zdaje szczo i my na ti wsi nekorysty emigracyji ne zamykajemo oczyj, ałe szczo Wy Panowe, zrobyły, szczoby tomu robitnykowy daty w kraju robotu?

емігрант мав що найменше 24 рік житя, а єсли того віку не має, зізволеня опікуньчого суду; дальше, щоби виказав свою ідентичність, і щоби в тій ціли начальника громади із собою возив до Староства. Найважнійшою перешкодою єсть ся, що жадає ся від емігранта, щоби ся виказав з гори контрактом від свого хлібодавця. Тепер є процедер такий, що не робітник, але ціла партия робітників дістає оден контракт, котрий находить ся в руках parteiführera. Єсли parteiführer виказуєсь контрактом і жадає пашпортів, то ся бере яко такого, котрий намовляє до еміграції і зістає засуджений на величезні гривни, а навіть на арешт, а иншим робітникам не видає ся пашпорту. Се мені ся здає річею такою, котру повинно ся усунути, бо інакше всяку еміграцию мусить ся спинити. Декотрі староства навіть жадають, аби той, котрий старає ся о пашпорт, виказав свій стан військовий, виказав свої довги і взагалї причини, для котрих власне виходить на еміграцию.

Инші старости жадають, щоби принести посьвідченє від військових властий.

Чи треба посьвідченя від військової власти, се вже дуже добре виказав п. Окуневский і я в повнї прилучаю ся до єго виводів, аби власть адмінїстрацийна краєва видала відповідні поученя для старостів, щоби дальше не робили тих перепон в видаваню пашпортів, заслонюючи ся неправильно і неправно військовою властию. Нема нїякого сумнїву, що по правій сторонї сеї Високої Палати лише усьмішки стрічає ся на ті всї наші бесїди. Панове шляхтичі кажуть, що нема найменшої потреби еміграції, що то є агітация, що то агітатори їздять по селах і збирають людий, кажуть, що ся тим причиняє до вилюдненя краю, що причиняє ся до деморалїзації, бо наші дівчата привозять цїлком непотрібні додатки, що через те підсичує ся піяньство, бо наші люди там розпивають ся.

Менї ся здає, що і ми на всї ті некористи еміграції не замикаємо очий, але що Ви Панове зробили, щоби тому робітникови дати в краю роботу?

Czy ne bułoby sto razy lipsze, szczoby nasz robitnyk sył swoich ne tratyw dla czużych, jesłyby win tu mih sydity i dla swoho naroda praciuwaty?

(P. **Staruch**: Pan Jakow Potockyj 300.000.000 ulokuwaw w czużych bankach). Wy Panowe swojeju hospodarkoju zrobyły nas żebrakamy a teper choczete jeszcze, szczobyśmo z hołodu zhynuły!

Meni sia zdaje, szczo toj rik je tak wyimkowyj, szczo nawit', rewelacyji Krysiaka ne powynni pidbudżuwaty i pidjudżuwaty do toho, szczoby spyniuwaty ciłu naszu emigracyju, bo boju sia, szczo nahromadyło sia takych elementiw w kraju, szczo mohłoby dijty dojakojiś katastrofy, kotrojiby może dekotri ludy sobi bażały, nyni po prowincyji sut' taki, kotriby chtiły upustyty krowy naszoji, ałe my choczemo stojaty na legalnim stanowyszczu w tij sprawi i musymo zwernuty uwahu Paniw: ne hrajte z ohnem!

Ja dumaju, szczo p. komisar prawytelstwennyj zabawyw sia w Pityju i jak tota Pityja skazaw, szczo chto widpowist' wymoham prawnym, toj distane paszport, o skiłko wijskowi prypysy tomu ne pereszkadżajut'.

Prezydyja naszoho klubu wnesła na poperednim Sojmi wełyku interpelacyju, w kotrij wykazała duże mnoho faktiw, szczo własne dekotri starosty świdomo spyniujut' tu emigracyju, a czomu se roblat', se wże tu buło nawit' z naszoji storony oświtłene.

Wełykyj, prawda, nyni strach upaw na starostiw, bo szczo dnia ynszi obiżnyky distajut' i mnoho z nych zbałamutyło sia, otże ciłkom wże ne wydajut' paszportiw, bo każut' sobi, szczo tohdy ne budut' maty nijakoji widwiczalnosty.

Ałe dumaju szczo ti socyjalni naszi widnoszenia może w bilszij miri jeszcze spryczyniujut' spyniuwanie toji emigracyji, szczo szlachtyczi bojut' sia (i to ciłkom słuszno) szczo jesły masa robitnykiw pide do Prus abo do ynszych krajiw, to toj robitnyk, kotryj tu pozistane, musyt' bilsze płatni zażadaty i szczo budut' im bilsze musiły płatyty.

Dalsze zdajet' sia meni, szczo bilsza czast' naszych uriadnykiw bawyt' sia w nacyjonalnist'. Z uwahy na se, szczo nasz robitnyk u krańciw wschidnoji Hałyczyny maje popyt w Prusach, to Panowe je naszym worohom nacyjonalnym, szczobyśte chotiły naszoho znyszczenia, choczete zistawyty tut robitnyka

Чи не булоби сто рази лїпше, щоби наш робітник сил своїх не тратив для чужих, єслиби він ту міг сидїти і для свого народа працювати?

(П. **Старух**: Пан Яков Потоцкий 300,000.000 ульокував в чужих банках). Ви Панове своєю господаркою зробили нас жебраками, а тепер хочете єще, щобисьмо з голоду згинули!

Менї ся здає, що той рік є так виїмковий, що навіть ревеляциї Крисяка не повинні підбуджувати і підюджувати до того, щоби спинювати цїлу нашу еміграцию, бо бою ся, що нагромадило ся таких елєментів в краю, що моглоби дійти до якоїсь катастрофи, котроїби може декотрі люди собі бажали, нинї по провінциї суть такі, котріби хотїли упустити крови нашої, але ми хочемо стояти на лєґальнім становищи в тій справі і мусимо звернути увагу Панів: не грайте з огнем!

Я думаю, що п. комісар забавив ся в Пітию і як тота Пітия сказав, що хто відповість вимогам правним, той дістане пашпорт, о скілько військові приписи тому не перешкаджають.

Президия нашого клюбу внесла на попереднім Соймі велику інтерпеляцию, в котрій виказала дуже много фактів, що власне декотрі старости сьвідомо спинюють ту еміграцию, а чому се роблять, се вже ту було навіть з нашої сторони осьвітлене.

Великий, правда, нинї страх впав на старостів, бо що дня инші обіжники дістають і много з них збаламутило ся, отже цїлком вже не видають пашпортів, бо кажуть собі, що тогди не будуть мати нїякої відвічальности. Але думаю, що ті социяльні наші відношеня, може в більшій мірі єще спричинюють спинюванє тої еміграциї, що шляхтичі боють ся (і то цїлком слушно), що єсли маса робітників піде до Прус або до инших країв, то той робітник, котрий ту позістане, мусить більше платнї зажадати і що будуть їм більше мусїли платити.

Дальше здаєть ся менї, що більша часть наших урядників бавить ся в национальність. З уваги на се, що наш робітник у кранцїв східної Галичини має попит в Прусах, то Панове є нашим ворогом национальним, щобисьте хотїли нашого знищеня, хочете зіставити тут робітника, щоби на єго місце там другий

szczoby na jeho misce tam druhyj pryjszow i tu płatu naszomu zabraw. *(Głos: sumno.)*

Dumaju, szczo my wże promostyły dorohu w tim Sojmi, dorohu ciłij hospodarci kraju. Otże nechaj Panowe wże z tym tutky w tij tiażkij krizi ne wyjiżdżajut'. Chocz ja zhołosyw sia jak besidnyk contra, mymo toho popyraju wnesok p. Starucha i bażaju, szczoby toj wnesok buw widosłanyj do komisyji administracyjnoji. *(Oklaski.)*

прийшов і ту платню нашому забрав *(Głos:* Сумно!)

Думаю, що ми вже промостили дорогу в тім Соймі, дорогу цілій господарці краю. Отже нехай Панове вже з тим тутки в тій тяжкій крізі не виїзджають. Хоч я зголосив ся як бесїдник contra, мимо того попираю внесок п. Старуха і бажаю, щоби той внесок був відосланий до комісиї адмінїстрацийної (Oklaski).

Marszałek: Głos ma mowca generalny za nagłością wniosku p. Witos.

P. **Witos:** Wysoki Sejmie!

Sprawa, nad którą obecnie prowadzi się dyskusyę, jest nietylko nagła ale jest sprawą niezwykle wielkiego znaczenia.

Gospodarka prowadzona przez państwo, doprowadziła do tego, że jest milion ludzi (bo w miliony to idzie), którzy nie mają tego, co koniecznie państwo im dać powinno t. j. chleba. Państwo które powinno się wstydzić, jeżeli tak jest a nie inaczej, które powinno się postarać o to, aby jednak ci obywatele mieli przynajmniej co do ust włożyć, uważa za stosowne zaprzeć wrota do innego kraju, uważa za stosowe zatrzymać ich tutaj, nie zadając sobie pytania, jakie z tych zarządzeń będą skutki na przyszłość.

Nie wchodząc już w motywy, które tu zostały podniesione, zaznaczyć pragnąłbym, że zarządzenia owe dotyczą i to wszędzie, nietylko ludzi, na których ciężą obowiązki względem państwa, ale też ludzi, którzy te obowiązki już dawno spełnili. Nie wiem czy w interesie państwa samego, — nie mówię już o interesie ludności — leży, aby jedynie w jednym tylko kierunku prowadzić tę gospodarkę i starania, aby dostarczyć kontyngentu rekruta, stworzyć wielką armię, która nie wiadomo czego broni w tym wypadku, gdy w kraju samym wszystko to, co się robi, wskazuje na to, że tego żołnierza, tego obywatela na każdym kroku od państwa się odstręcza.

Nie wiem, czy jest wskazane, aby Rząd budował tę wielką stodołę i nakrywał ją coraz silniej po to tylko, aby we wnętrzu była pusta, by po niej mogły tylko chyba latać wróble.

Państwo austryackie, administracya dzisiejsza i cały stan tej gospodarki jest do tej pustej dobrze nakrytej stodoły podobny. Bo było dawniej, to jest i dzisiaj. Cała masa robotników, cała masa ludzi, którym nie idzie o co innego, tylko o to, by od śmierci głodowej ochronić rodziny, aby sprostać obowiązkom, zapłacić podatki i wszelkie daniny, oczekuje przed starostwami całymi tygodniami na to, aby na końcu usłyszeć odpowiedź: paszportu nie dostaniesz.

Nikt nie dowiedzie temu obywatelowi, że nie spełnił swojej powinności, nie ciąży na nim ani podejrzenie żadne, a jednak dostaje on zawsze jedną i tę samą odpowiedź, albo taką, która idzie w tym kierunku, żeby jeszcze przyszedł kilka razy i znów tego samego się dowiedział.

Wiadomo jednak, że emigracya płynie, że to jest wezbrana rzeka, której żadna tama nie zaprze, ale to też wiadome, że kto we właściwym kierunku nie pozwala jej płynąć, to zmusza ją do płynięcia w innym kierunku.

Ludzie, nie dostając paszportów, mimoto emigrują, ale dostają się w ręce handlarzy tym ludzkim towarem, którzy ich tak w kraju jak i poza krajem obdzierają w sposób jak najgorzej, przez nich praktykowany, w sposób najwstrętniejszy, albo też stają się oni pastwą tych ludzi w ten sposób, że zostają potem bez grosza przy duszy i tak do domu wracają.

Jeżeli wysokie władze powołane zupełnie do działania w innym kierunku, mają z tego satysfakcyę, to można im pogratulować, że celu dopięli. Zdaje mi się jednak, że ani celem rządu centralnego ani władz krajowych nie jest, ażeby dać uczuć ludności, że pozbawia się ją opieki, ażeby oddawać ją w ręce niesumiennych handlarzy.

Dziś może rozprawa toczy się nad faktami sporadycznymi, które wynikły

z zaniedbania ustaw a także niewłaściwego stosowania ustaw, albo przekroczenia kompetencyi władz w kierunku niewłaściwym.

Jest rzeczą pożądaną, ażeby nietylko rozprawa w Sejmie odbyła się nad sporadycznemi zarządzeniami, ale żebyśmy raz doszli do dyskusyi jakiejś, któraby doprowadziła do załatwienia sprawy, która jak rak żre społeczeństwo. (*Brawa*).

Nikt nie jest w stanie żadnym zarządzeniom, któreby pochodziły czy to od rządu centralnego, czy władzy krajowej, czy od jenerałów zapobiedz, zatamować to, co się stało, ale jest rzeczą społeczeństwa unormować tę kwestyę, która czeka na to od dłuższego czasu nie zarządzeniem pewnem, ale rozwiązaniem, któreby wybrykom tego rodzaju raz na zawsze zapobiegło i kres położyło. Od lat wielu rozmaite czynniki debatują nad tem, w jaki sposób winna być emigracya ułożoną. Możeby te czynniki zastanowiły się nad tem, ażeby dać chleba ludziom w kraju, a wtedy wszystkie zarządzenia dla i przeciw emigracyi nie byłyby potrzebne.

Bardzo trudno dziwić się tym ludziom, którzy łakną chleba i są głodni. Głodny zrobi niejedno szaleństwo i dlatego ci, którzy nie są głodni, nie powinni dawać tym głodnym powodów do tego, by szaleństwa popełniali. Nie można się dziwić człowiekowi, który robi coś, jeśli jest niepoczytalnym.

Wychodząc z tych założeń, że emigracya i przenoszenie się z miejsca na miejsce jest każdemu obywatelowi dozwolone, że nastąpiło tylko zgwałcenie ustawy przez tych, którzy powinni je szanować, popierając nagłość wniosku, oznajmiamy, że za wnioskiem p. Starucha głosować będziemy. (*Brawa i oklaski.*)

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto jest za nagłością wniosku p. Starucha zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość przyjęta.

W sprawie merytorycznej rozprawa otwarta. Głos ma p. Staruch.

P. **Staruch**: Proszu o widosłanie moho wnesku do komisyji administracyjnoji z tym, szczoby zdała do 48 hodyn sprawozdanie Wysokij Pałati.

II. **Старух**: Прошу о відосланє мого внеску до комісиї адміністрацийної з тим, щоби здала до 48 годин справозданє Високій Палатї.

P. **Terszakowiec**: Proszu o hołos.

II. **Тершаковець**: Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Terszakowiec.

P. **Terszakowiec**: Koły w sij sprawi zabyraju hołos, to na se, szczoby oświtłyty z naszoho punktu. Sprawa strymania zarobkiw, to je zwisna systema wid dawnoho czasu prowadżena czerez polsku szlachtu, kotra wid mnohych lit starała sia wyderty z ruk ruskoho robitnyka zaribky.

Koły w naszych czasach promysł fabrycznyj wyper selanyna z zaribkiw, jaki maw z domowoho promysłu, koły zjawyła się potreba zdobutia hrosza dla swojeji egzystencji na ynszim poły, znowa w tym napriami szlachta staraje sia za wsiaku cinu ne dopustyty, szczoby ruskyj robitnyk prynis do kraju hrisz i nabuwaw zemlu, kotra wtikaje z ruk szlachockych polskych.

Znajomo, szczo dowhy hipoteczni zmahajut' sia rik riczno wże ne o 50%, ale o 100%, a koły w 1900 r. dochodyły dowhy hipoteczni do 286 milioniw, to w 1906 r. buło wże 419 milioniw, a teper rik riczno postepenno zmahajut' sia tak, szczo nasze selanstwo koły poczysłymo, szczo krim hipotecznych, maje

II. **Тершаковець**: Коли в сій справі забираю голос, то на се, щоби осьвітлити з нашого пункту. Справа стриманя зарібків то є звісна система від давного часу, проваджена через польску шляхту, котра від многих лїт старала ся видерти з рук руского робітника зарібки.

Коли в наших часах промисл фабричний випер селянина з зарібків, які мав з домового промислу, коли зявила ся потреба здобутя гроша для своєї егзистенциї на иншім поли, знов в тім напрямі шляхта старає ся за всїляку цїну не допустити, щоби руский робітник приніс до краю гріш і набував землю, котра втікає з рук шляхоцких польских. Знаємо, що довги гіпотечні змагають ся рік річно, вже не о 50% але о 100%, а коли в 1900 доходили довги гіпотечні до 286 мілїонів, то в 1906 було вже 419 мілїонів, а тепер рік річно постепенно змагають ся так, що наше селяньство, коли почислимо, що крім гіпотечних має ще два рази так великі негіпотечні дов-

szcze dwa razy tak welyki nehpoeczni dowhy, to dochodymo do doślidu, szczo stojimo nad prepasteju.

Ja pozwolu sobi zastosowaty ti daty na mij powit', kotryj ja pry teperisznij katastrofi błyższe baczyw. W powiti sudowim komarniańskim predstawlaje sia na kożde hospodarstwo 6 dusz a na tych 6 dusz prypadaje 3¼ morga gruntu. Na toho piw morga prypadaje jemu szcze wyżywyty i piw sztuky chudoby i piw konia i piw korowy. I z toho piw morga gruntu maje wyżyty mużyk z chudoboju rohatoju i konem? Koły win ne maje czym wyżywyty chudoby, a zatem koły ne maje chudoby, ne maje takoż nawozu, a hroszej na se takoż ne maje, i tomu to zbir u nas ne daje ani tretoji czasty seho, szczo w inszych krajach monarchiji. Nadto krim toho, szczo ne maje z czoho żyty, win musyt' sobi szczo inszoho kupyty. Sino je duże dorohe, aby wyżywyty odnu sztuku chudoby potreba do 30 sot. metrycznych. Koły w odnim okruzi Komarniańskim je do 17.000 sztuk chudoby, to na wyżywłenie ich treba zakupyty 45.000 fir sina, se je 3.600,000 K. czyślaczy po 6 kor. za 1 s. m. Odyn okruh maje zapłatyty 3.600,000 K. szlachtyczam za sino, kotre toho roku perepało.

I stajemo pered tym, szczo tomu selanynowy, kotryj ne maje czym i sebe i chudoby wyżywyty, szcze wsi czynnyky zmahajut' do toho, szczoby jeho na zarobok z kraju ne wypustyty.

Druha pryczyna je natury politycznoji, a imenno łeżyt' w interesi szlachty, szczoby ruskyj robitnyk ne prynis hrosza, bo znajut' dobre, szczo jak czołowik hołodnyj, to ne stane za swoimy prawamy. I to je cil i tendencya uprawy szlachećkoji, kotra wid dowhych lit staraje sia ubyty nas materyalno i politycznо.

A koły je w interesi Awstryi, szczoby ona mała dobroho żownira, szczoby w danij chwyli mih sylno stanuty protyw woroha, to w interesi derżawy je stremity do seho, szczoby robitnyk zarobyw hroszi i widżywlaw sia.

W mojim powiti starosta pozwoływ braty wijtam wid podania po koroni. Druhu koronu bere pysar (p. Staruch: To ne wilno!), no a tretiu daje mużyk za dorohu do starostwa. I koły ja interpeluwaw p. starostu w tij sprawi, to win meni skazaw, szczo ne bude robyty pereszkody i jesły mużyk na 14 dniw napered sia zhołosyt', to win wydaśt' ги, то доходимо до дослїду, що стоїмо над пропастею.

Я позволю собі застосовати ті дати на мій повіт, котрий я при теперішній катастрофі близше бачив. В повітї судовім комарняньскім представляє ся на кожде господарство 6 душ, а на тих 6 душ припадає 3¼ морга грунту. На того пів морга припадає єму ще вижити і пів штуки ходоби і пів коня і пів корови. Із того пів морга грунту має вижити мужик з худобою рогатою і конем? Коли він не має чим виживити худоби, а затим, коли не має худоби, не має також навозу, а гроший на се також не має і тому то збір у нас не дає анї третої части сего, що в инших краях монархії. Надто крім того, що не має з чого жити, він мусить собі що иньшого купити. Сїно є дуже дороге, аби виживити одну штуку худоби потреба до 30 сотнарів метричних. Коли в однім окрузї комарняньскім є до 17.000 штук худоби, то на вижившенє їх треба закупити 45.000 фір сїна, се є 3.600.000 К числячи по 6 К за 1 сот. метр. Один округ має заплатити 3,600.000 К шляхтичам за сїно, котре того року перепало. І стаємо перед тим, що тому селянинови, котрий не має чим і себе і худоби виживити, ще всї чинники змагають до того, щоби єго на заробок з краю не випустити.

Друга причина є натури полїтичної, а іменно лежить в інтересї шляхти, щоби руский робітник не принїс гроша, бо знають добре, що як чоловік голодний, то не стане за своїми правами. І то є цїль і тенденция управи шляхоцької, котра від довгих лїт старає ся убити нас материяльно і полїтично.

А коли є в інтересї Австриї, щоби она мала доброго жовнїра, щоби в данїй хвилї міг сильно станути гротив ворога, то в інтересї держави є стреміти до сего, щоби робітник заробив грошї і віджившився.

В моїм повітї староста позволив брати вийтам від поданя по коронї. Другу корону бере писар (Il. **Старух**: То не вільно!), но а третю корону дає мужик за дорогу до Староства. І коли я інтерпелював п. Старосту в тій справі, то він менї сказав, що не буде робити перешкоди і єсли мужик на 14 днїв наперед ся зголосить, то віи видасть єму

jemu knyżoczku. Ludy sia zhołoszujut', ałe knyżok, jak nema, tak nema. Po 4, po 5 nedil knyżoczky łeżały w starostwi. Ałe ne łysz popysowi czekajut' tak dowho na wiza, bo i diwczatam w wiku 18—24 lit, i takym, kotri do wijska ne sut' zdatni, ałe możut' zarobyty, ne daje sia wiza. Ja sam wi wtorok buw'em świdkom, jak diwczyni, kotra czotyry razy buła w Prusach, robłeno jeji trudnosty z wizom, mymo toho, szczo na dwi nediły napered zhołosyła sia w starostwi.

Takoju opikoju okružajut' własty diwczata. Chodyt' im o se, szczoby ony fizyczno ne buły znyszczeni! Ałe jesły wam o se chodyt', moji Panowe, to postawte fabryky, postawte wełykyj promysł, ne składajte kapitałiw w bankach, szczoby robitnyk mih zarobyty, a tohdy zrobyte prysłuhu i sobi i krajewy, a tohdy pidnese sia ekonomiczne hospodarstwo i pokażete pered świtom, szczo łeżyt' w waszim interesi, szczoby kraj sia pidwyhnuw.

Ne choczu sia bilsze rozwodyty, ałe kinczu i apeluju do wsich Paniw, kotri nachodiat' sia tu, w tij Pałati, szczoby kożdyj staraw sia w swojim powiti wsi nemożływi widnosyny w sprawi emigracyi usunuty.

книжочку. Люди ся зголошують, але книжок як нема так нема. По 4, по 5 неділь книжочки лежали в Старостві. Але не лиш пописові чекають так довго на віза, бо і дівчатам в віку 18—24 літ і таким, котрі до війска не суть здатні, але можуть заробити, не дає ся віза. Я сам вівторок бувєм сьвідком, як дівчині, котра чотири рази була в Прусах, роблено єї трудности з візом, мимо того, що на дві неділи наперед зголосила ся в Старостві.

Такою опікою окружають власти дівчата. Ходить їм о се, щоби они фізично не були знищені. Але єсли Вам о се ходить, мої Панове, то поставте фабрики, поставте великий промисл, не складайте капіталів в банках, щоби робітник міг заробити, а тогди зробите прислугу і собі і краєви, а тогди піднесе ся економічне господарство перед сьвітом, що лежить в вашім інтересї, щоби край ся піддвигнув.

Не хочу ся більше розводити, але кінчу і апелюю до всїх Панів, котрі находять ся ту, в тій Палатї, щоби кождий стара ся в своїм повітї всї неможливі відносини в справі еміграциї усун ти.

Marszałek: Głos ma JE. p. Namiestnik.

JE. Namiestnik Dr. **Korytowski**: Wysoka Izbo!

Przykro mi, że muszę głos zabrać po zamknięciu dyskusyi, a temsamem niejako psuć szyki Wysokiego Sejmu. Obowiązki służbowe poza Lwowem nie pozwoliły mi w ciągu dwu ostatnich dni brać udziału w pracach Wysokiego Sejmu, w pracach komisyi sejmowych, i dziś — wskutek posiedzenia komisyi regulacyi rzek — byłem zmuszony spóźnić się znacznie na posiedzenie Wysokiej Izby i nie mogłem w odpowiedniej chwili zabrać głos, aby odeprzeć liczne zarzuty, jakie w tej dyskusyi podniesiono, zarzuty, mojem zdaniem niezupełnie uzasadnione i ażeby Panów o prawdziwym stanie rzeczy w sprawie emigracyjnej poinformować.

Pojmą Szanowni Panowie, że państwo, zrobiwszy w roku ubiegłym najprzykrzejsze doświadczenia z emigracyą — wiadomo z prasy publicznej, ile to dziesiątek tysięcy popisowych brakowało i jak niefortunnie wszystkie dotyczące stosunki się uwydatniły, — że więc państwo było wskutek tego zmuszone zrobić ostatecznie użytek z przysługujących mu praw a nawet zapełnić domy karne różnymi agentami i naganiaczami emigracyjnymi (P. Makuch: Hyenami wyborczemi) być może, tego nie wiem, ale to mi wiadome, że bardzo dużo osób musiało być pociągniętych do odpowiedzialności karnej. Wykazały się tego rodzaju nadużycia ze strony poszczególnych towarzystw emigracyjnych i ich agentów, że państwu nic innego nie pozostało, jak wydać bardzo ostre przepisy, aby przynajmniej na przyszłość uniemożliwić tego rodzaju nadużycia, jakie skonstatowano.

Mogę jednak zapewnić Wysoki Sejm, że absolutnie nie chodzi rządowi o to, aby przeszkadzać emigracyi sezonowej, że bynajmniej nie jest jego zamiarem uniemożliwiać tę emigracyę — szczególnie w roku obecnym. Panom dokładnie, wiadomo, jak wielkie klęski elementarne, kraj nasz nawiedziły; jeżeli więc w poprzednich latach setki tysięcy wychodziły z kraju na pracę sezonową, to

z pewnością w roku obecnym okazuje się potrzeba dopuszczenia tej emigracyi w szerszych rozmiarach, jak to było kiedy indziej (*Głosy*: Tak jest! Bardzo słusznie!).

W tym duchu rząd postępuje; a jeżeli może na samym początku tego roku zaszły w jednym lub drugim powiecie jakie zbyt ostre zarządzenia, może z powodu obawy, że się nie wykonało dość dokładnie przepisów władz wyższych, jeżeli więc może w niektórych powiatach postępowano nieco ostrzej jak tego była potrzeba, (*Głosy*: A więc było tak po powiatach) to z biegiem czasu wszędzie starałem się usunąć te nieporozumienia.

Już na poprzedniem posiedzeniu p. komisarz rządowy miał sposobność objaśnić Wysoki Sejm o zarządzeniach jakie wydano, o stosunkach, jakie w tym kierunku panują. Obecnie może wolno wyrazić nadzieję, że dalsze oświadczenie moje uspokoi Wysoki Sejm i dyskusya przestanie przybierać rozmiary, do jakich może bez potrzeby doszła. Pozwolę sobie więc przedewszystkiem odczytać okólnik, który wskutek rozmaitych zażaleń, jakie z różnych stron otrzymywałem, wydałem dnia 17. b. m. do wszystkich starostów i dyrektorów policyi we Lwowie i Krakowie. Reskrypt ten opiewa (*czyta*):

„Zwracam uwagę Pana, że okólnik ten" — mowa tu o rozporządzeniu dawniej wydanem — „ma na celu li tylko zwalczanie uchylania się od stawiennictwa względnie od służby wojskowej przez nieuprawnioną emigracyę, a nie ma bynajmniej na celu utrudnienia wyjazdu za granicę innym osobom za zarobkiem w Europie zdążającym.

Osobom więc, co do których nie zachodzą warunki w powołanym okólniku szczegółowo określone, nie należy czynić żadnych trudności ani co do wyjazdu za granicę, ani co do wystawienia paszportów do podróży, o ile nie zachodzą inne przeszkody na przepisach ustawowych oparte, np. stosunek służbowy, brak zezwolenia władza opiekuńczej u małoletnich etc.

Podania o paszporty do podróży należy załatwiać z wszelkim możliwym pospiechem".

Przypuszczam, że skargi jakoby władze pierwszej instancyi robiły sezonowej emigracyi nieuzasadnione trudności, nie mają podstawy. W każdym razie najbliższa przyszłość okaże, że się takich trudności nie robi.

(P. **Okuniewski**: Może pp. starosty toho obižnyka jeszcze ne czytały).

(П. **Окуневскій**: Може п. старости того обіжника ще не читали).

Niech Panowie będą spokojni, starostowie ten okólnik z pewnością dokładnie przeczytali.

Pojmą Szanowni Panowie, że państwo musi się bronić. Państwo nie może dopuścić do tego, by dziesiątki tysięcy popisowych uchylały się od obowiązku służby wojskowej opuszczając granice państwa.

(P. **Cegielski**: A czomu diwczata zatrymujut'?.

(П. **Цегельскій**: А чому дівчата затримують?

Z drugiej strony musi państwo stać także na straży stosunków służbowych. Jeżeli się tedy okaże, że ktoś zobowiązał się do służby, a potem mimowolnie kontrakt służbowy zrywając, służbę opuszcza, to państwo musi służbodawcą wziąć w obronę.

(P. **Staruch**: Hier liegt der Hund begraben.) (*Wesołość*).

Obowiązkiem państwa jest, zapewnienie dotrzymania takich kontraktów, tak przypisują ustawy.

(**Głosy**: A więc to jest powód! To nie jest obowiązkiem namiestnika.)

Słyszę uwagi, że to nie jest rzeczą namiestnika. Z tem zapatrywaniem zgodzić się nie mogę, gdzie kontrakt został zawarty, tam powinien być dotrzymany, a rzeczą władzy do tego powołanej jest przestrzegać, by to się stało.

(P. **Okuniewski**: To ne jest' ricz namisnyka).

(П. **Окуневскій**: То не єсть річ намісника).

Ale jest rzeczą starostów, a namiestnik musi baczyć na to, aby starostowie wykonywali swoje obowiązki.

(**Głosy**: To nie jest rzeczą władzy administracyjnej.)

Marszałek: Proszę nie przeszkadzać mowcy.

JE p. **Namiestnik**: Mam nadzieję, że po tym okólniku, jeżeli rzeczywiście gdzie były niezrozumienia dawnych zarządzeń władz wyższych, wszystkie utru-

dnienia, na jakie tu zwrócono uwagę, z pewnością ustaną i cały ruch emigracyjny sezonowy, który uważam, szczególnie w tym roku za nadzwyczajnie potrzebny w interesie ludności i w interesie kraju, przybierze charakter normalny.

Wiecie Panowie wszyscy, że obecnie w bardzo wielu okolicach kraju żyje mnóstwo ludzi, którzy wprost nie mają z czego żyć, ale którzy poza granicami kraju z pewnością zarobek znajdą. Nie byłoby zatem rzeczą racyonalną, aby im ten zarobek utrudniać. (Głosy: Bardzo słusznie.) Mogę zresztą Panów zapewnić, że o ile to odemnie zależy, starać się będę, aby ci ludzie pracę znaleźli przedewszystkiem w kraju. Mam nadzieję, że ludność znajdzie robotę przy drogach państwowych, przy regulacyach rzek, przy budowach i innych robotach, które wobec bardzo sprzyjającej pory podjęte być mogą w bieżącym roku o wiele wcześniej niż zwykle, i że wskutek tego ludność nie będzie zmuszona uciekać za granicę, o ile jednak będzie szukała za lepszym zarobkiem poza granicami kraju, czy państwa, władze państwowe z pewnością utrudnień robić nie będą, o ile naturalnie nie chodzi o tych, którzy są obowiązani do służby wojskowej, lub, którzy mają tu wiążące ich zobowiązania służbowe. (*Oklaski.*)

P. **Urbański**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: Głos w sprawie formalnej ma sekretarz p. Urbański.

P. **Urbański**: Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

Marszałek: Jest wniosek na zamknięcie rozprawy.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Do głosu zapisani są „za“ wnioskiem pp. Stapiński, Okoń, Lisiewicz, Witos i Staruch, zaś „przeciw“ wnioskowi jest tylko p. Cieński zapisany. Proszę przeto p. mowców „za“ wnioskiem o wybór mowcy generalnego.

P. **Stapiński**: Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Stapiński.

Stapiński: Przedewszystkiem stwierdzam, że z żadnej strony nie słyszałem wniosku na wybór mowców generalnych. Był tylko postawiony wniosek na zamknięcie dyskusyi. Jeśli zaś wniosek ten przeszedł, to z tego nie wynika, ażeby mieli być wybierani mowcy generalni. Jeśli zaś nie ma wyboru mowców generalnych, to w takim razie muszą przyjść do głosu wszyscy zapisani.

(P. **Staruch**: P. Urbańskyj pomyliw sia). (П. **Старух**: П. Урбаньский помилив ся).

(P. **Stapiński**: P. Urbański skonfiskowałby wnet cały regulamin).

Marszałek: Głos ma mowca „przeciw“ wnioskowi p. Cieński.

P. **Cieński**: Wysoki Sejmie!

Nie będę przemawiał długo, a to z 2 powodów:

Raz dlatego, że jak wszystkim nam wiadomo, iż nam wiele czasu na obrady nie pozostaje, a powinniśmy bardzo wiele doniosłych spraw dokładnie rozpatrzeć i załatwić.

Powtóre, że wszyscy uchwalając reformę wyborczą powiedzieli sobie, iż będziemy starali się przynajmniej w czasie tej sesyi sejmowej debatować merytorycznie nad sprawami, a nie wnosić w rozprawy tonu drażniącego, który pobudza tylko do dłuższych i licznych przemówień, wiele czasu może nam zabrać tak, że nie zdążymy załatwić tych ważnych spraw, które stoją na porządku dziennym.

Wobec tego odnośnie do przemówienia p. Starucha, względnie do zapatrywania w niem wyrażonego, ograniczę się także do kilku szczegółów, mimo, że mógłbym przytoczyć wiele odmiennych zbijających jego wywody.

P. Staruch zarzucił przedewszystkiem, że głównym motywem wszelkiej pracy ze strony polskiej, czy to w sprawie emigracyjnej, czy zapomogowej musi być motyw polityczny, narodowy, szowinistyczny, jak nazwał, i agitacyjny.

Odwołuję się do sądu Wysokiej Izby, czy trzeba i należy posądzać kogoś, kto wszczął jakąś robotę zapomogową wśród najbiedniejszej ludności, bez względu na to w jakiej okolicy, czy we wschodniej, czy zachodniej części kraju i chce tej ludności przyjść z pomocą, czy można go posądzać, że głównym motywem jego pracy to tylko szowinizm narodowy? Radbym, ażeby posłowie

i działacze ruscy chcieli przypatrzyć się dobrze z blizka tej nędzy, biedzie, a z pewnością nie będą zarzucali drugim, że tylko z pobudek szowinistycznych biorą się do tej roboty, i owszem przekonany jestem, że poczucie ludzkości ogarnie ich, i że opuści ich szowinizm narodowy, gdy wezmą się do tej pracy.

Jeśli p. Staruch powiedział, że w Brzeżanach przyszły rozkład rozdania zapomóg jest tego rodzaju, że $19^1/_2$ wagonów mają dostać organizacye polsko-ruskie, a Silskyj Hospodar ma dostać tylko $1^1/_2$ wagona, to mogę panom przedstawić na piśmie wiele zażaleń z polskiej strony całkiem przeciwnych i to tyczących się faktów rzeczywiście zaszłych. Na przykład w kołomyjskim powiecie Towarzystwo gospodarcze i Kółka rolnicze, które w rozdaniu zapomóg pokrzywdzono, a ich petycye i żądania dotychczas nie uwzględniono. Natomiast w pewnej gminie ksiądz ruski, prowadzący akcyę zapomogową, dostał już trzy wagony kukurudzy. Dziesiątki takich zażaleń dostałem, udałem się z niemi do Kółek rolniczych i Towarzystwa gospodarczego i stwierdziłem, że skargi uzasadnione, ale nie chcę tutaj tych zażaleń wytaczać przed Wysoki Sejm. Jestem bowiem przekonany, że wina w braku sprężystej i energicznej administracyi zapomogowej i dlatego prosiłem p. Namiestnikaa, ażeby nie odrzucał naszych zażaleń, lecz ażeby przystąpił do rozpatrzenia, w jaki sposób możnaby akcyę zapomogową sprężyście poprowadzić.

Nie wiem, czy należy tutaj nawet ze stanowiska politycznego p. Starucha, podnosić jak to się dobrze dzieje i jaka to sprężysta jest organizacya pod rządami rosyjskimi i przeciwstawiać tamtym rządom nasze stosunki. Wiem, że u nas w Austryi i w Galicyi, jest wiele braków, ale nie podnosimy tego, że za kordonem lepiej się dzieje, że tam pomoc jest daleko szybsza, u nas zaś rzecz się zabagnia i idzie wolno. Zdaje mi się, że podnoszenie tego nie leży w interesie naszym.

Co do emigracyi, to najsłuszniej podniesiono zarzut, że dążeniem każdego, kto zatrudnia robotnika i sił roboczych potrzebuje, było, ażeby robotnik pozostawał w jaknajgorszych warunkach, gdyż potrzebuje się tego celem wyzyskania robotnika. Robotnik znędzniały i schorzały, to nawet ze stanowiska pracodawcy nie jest pożądanem. Rok ten rzeczywiście bardzo ciężki jest dla robotnika. Brak zarobku przyczynia się do najskrajniejszej nędzy jego, a składa się na to, że nie ma ani opału, ani ubrania, ani mieszkania, ani jedzenia. Któżby więc liczył na to, ażeby jeszcze tych robotników zatrzymać jakimkolwiekbądź sposobem! Któż by powiedział: niech ginie ten robotnik, byle podaż pracy była wielka! To jest zarzut niesłuszny, i jestem przekonany, że ani p. Makuch ani p. Staruch nie potrafiliby tego udowodnić. Tam gdzie rząd jest w prawie, to cóż zrobić?! Wszak nie można przeszkodzić temu, ażeby nie zatrzymywał robotników i nie przestrzegał przepisów paszportowych, gdzie chodzi o wojskowe obowiązki! Wiemy o tem, że Państwo i Rząd patrzą na to, czy mają dosyć materyału wojskowego i o to muszą być dbali.

To jest głównym ich motywem. A więc powodu szukać tam, gdzie jest, zamiast składać na tych, którzy do tego zatrzymywania robotnika wcale nie przyczyniają się i zarzucać jakoby byli bez sumienia i serca, jedynie dbali o swój interes cout que cout, wyzyskując tych robotników, nie troszcząc się o nich zresztę, choćby ich nawet połowa wymarła.

Chcąc pomódz tej ludności, która wyemigrować musi, należy zdaniem mojem postarać się przedewszystkiem o to, ażeby ta emigracya była należycie zorganizowaną, by przyciśnięty potrzebą a szukający zarobku, robotnik nie był wyzyskany przez pośrednika, nie przyjmował niekorzystnych kontraktów za granicę, lecz by ułatwić mu, udawał się do organizacyi, która się nim zaopiekuje. Następnie starajmy się tych, którzy w domu zostają, otoczyć opieką i żądajmy, aby rząd zapomogową akcyą otoczył przedewszystkiem najbiedniejszych.

(P. Staruch: *Cilkom słuszne!*) (П. **Старух**: *Цілком слушне*).

Ten sposób postępowanie będzie najodpowiedniejszy i najmniejszym nakładem osiągnie się największą pomoc.

Zejdźmy do tych zimnych, nieopalonych chat, spieszmy z pomocą tym biedakom, którzy chorują, giną z głodu, a spełnimy obowiązek, jaki na nas, jako na obywatelach i chrześcijanach ciąży. (*Brawa i oklaski.*)

Marszałek: W sprawie formalnej zażądał głosu p. Urbański. Udzielam mu głosu.

P. **Urbański:** P. Stapińskiemu pozwolę sobie zwrócić uwagę, że § 62 regulaminu sejmowego postanawia:

„Po zamknięciu rozprawy wezwie Marszałek zapisanych do głosu posłów do wyboru mowców generalnych, posłowie, zapisani do głosu „za“ i „przeciw“ wnioskowi obowiązani są wybrać mowcę generalnego ze swego grona absolutną większością głosów“.

P. p. Staruchowi zaś zwracam uwagę, że wprawdzie według regulaminu Rady państwa ma głos ostatni wnioskodawca, jednak wedle regulaminu sejmowego wnioskodawca nie ma głosu, jako ostatni mowca. Posłowie, którzy nie przyszli do głosu, mogą poprawki lub rezolucye wnieść na piśmie. P. Staruch może zatem wybrać generalnego mowcę wspólnie z innymi posłami, zapisanymi do głosu

Marszałek: Mowcą generalnym „za“ wnioskiem wybrany został p. Stapiński. Udzielam mu głosu.

P. **Stapiński:** Wysoki Sejmie!

Odpowiedź p. namiestnika tak, jak ją podał do naszej wiadomości, zadowolić nie może, bo jeśli okólnik z 17. lutego br. brzmi, że mogą dostać paszporty wszyscy z wyjątkiem obowiązanych do służby wojskowej, to znaczy, że właściwie paszportu nikt nie ma dostać, bo obowiązani do służby wojskowej w tem państwie są obecnie wszyscy obywatele od 18—50 roku życia, a ponieważ dzieci i starcy nie idą na zarobek, dlatego ten okólnik równa się zamknięciu granic państwa dla emigracyi.

(P. **Staruch:** Całkiem słusznie)!

Następnie J. E. Namiestnik mówił o dziesiątkach tysięcy obowiązanych do służby wojskowej, którzy w r. 1912, czy 1913 przez emigracyę usunęli się od tego obowiązku. Otóż stwierdzam, że to twierdzenie J. E. p. namiestnika nie jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Powtarza się tu dosłownie komedya z roku 1889. W owym roku z powodu procesu wadowickiego również zaalarmowano państwo i społeczeństwo, że dziesiątki tysięcy popisowych usunęły się od służby wojskowej drogą emigracyi, a gdy podczas rozprawy obrońcy zażądali, ażeby prokurator jednego pokazał, który się usunął, prokurator tego uczynić nie mógł. I w obecnym wypadku rzecz ma się taksamo. Nie będę wymieniał źródła, a na swoją odpowiedzialność już dziś oświadczam, że wszystkie skrzętne poszukiwania wykazały, że w całem państwie usunęło się od służby wojskowej nie 180.000, ale 200 osób.

(P. **Staruch:** To skandal).

A kogo policzyli na tych 180.000 osób? Otóż wszystkie dzieci, które emigranci mają i które mieć mogą. (*Wielka wesołość*).

Przyjęto dla osoby dojrzałego emigranta po 6 dzieci bez względu na płeć i wszystkie jako popisowych uznano. (*Wielka wesołość*).

A kto dostarczył tych cyfr rządowi?

Niejaki p. Grünhut, człowiek, o którym policya wiedeńska stwierdziła, że jest człowiekiem bez zajęcia, utrzymankiem jakiejś tam zamożniejszej damy, że jest hochstaplerem pierwszej klasy. I ten oto pan jest źródłem dat statystycznych, na których rząd całą swą akcyę opiera.

(*Głosy:* To skandal)!

Prosimy, żeby rząd zaprzestał tej zabawy fałszywemi datami statystycznemi, po to opłacamy biura statystyczne i wojskowe, ażeby rząd przez urzędników tych biur dostarczał nam prawdziwych cyfr.

Następnie chcę zwrócić uwagę Wysokiemu rządowi, by tak prędko o doświadczeniach ostatniej wojny japońsko-rosyjskiej nie zapomniał. Jeżeli rządowi zdaje się, że tylko liczba stanowi o sile i wartości wojska, to go wynik wojny japońsko-rosyjskiej o przeciwieństwie tego przekona. Zapał i duch o wiele więcej znaczą, niż różnica w cyfrach i dlatego też armia japońska, choć znacznie słabsza, pobiła armię rosyjską.

I to się u nas sprawdzić może co do joty. Bo jakżeż ten obywatel austryacki, Polak i Rusin, głodzony i poniewierany ma później odrazu nabrać zapału do obrony ojczyzny austryackiej?

(P. **Staruch**: Bardzo słusznie)!

A teraz pytanie, czy rząd robi na tem interes pod względem wojskowym. Wiadomo, że w Ameryce przebywa obecnie około milion ludzi z Galicyi. Rząd austryacki wie o tem, że ta ludność w niedawnej przeszłości, bo rok temu, kiedy zanosiło się na wichurę bałkańską, nie usunęła się, ale telegramami do kancelaryi gabinetowej zawiadomiła, że wychodźcy na każde zawołanie w tej chwili zjawią się.

(*Brawa i oklaski na ławach posłów włościańskich*).

Mają więcej chleba, dlatego też mają więcej na odległość, że tak powiem zapału, bo gdyby tu żyli w tej nędzy, toby takich telegramów nie posyłali. Ale to jest fakt, że takie stosunki były.

Przecież ludzie nie są maszyną bezduszną, są to obywatele, mający powszechne prawo głosowania do Parlamentu i do Sejmu, którzy wierzą (ja przynajmniej wierzę), że jeszcze i te resztki szlachetczyzny i pańszczyźnianych czasów wymieciemy i w tem państwie także obywatelski typ zbudujemy i dla tego z tego państwa lud nie chce uciekać.

Ale jeżeli państwo sądzi, że takiemi zarządzeniami obywateli zyska, to muszę stwierdzić, że może to mieć skutek wręcz przeciwny, bo do państwa, w którem żadnej pewności prawnej niema, gdzie obywatel nie wie jak długo ma służyć przy wojsku, bo uchwaliliśmy dwuletnią służbę wojskową, a służy trzy lata, a po trzech latach bez uchwały, bez zapytania się parlamentu zatrzymuje się go dłużej, gdzie dalej uchwaliliśmy, że obywatele mają pobierać wojskową zapomogę, a gdzie tymczasem na wyrywki daje się ją temu, co ma 12 morgów, gdy drugi, co ma tylko chałupę, żadnej zapomogi nie dostaje (*głosy*: Skandal), do takiego państwa obywatel zaufania mieć nie może.

Dalej pokazuje się przy emigracyi, że niema żadnej ustawy, bo praktyka dotychczasowa w tym kierunku wykazuje co innego niż ustawa, czego jesteśmy obecnie świadkami.

Jeżeli państwo tak postępuje, to nie może mieć żadnej pretensyi, aby do takiego państwa obywatele z zapałem i ochotą się odnosili.

Tego państwo nie powinno zaniedbywać.

Bardzo dobrze, niechaj p. Namiestnik i Rząd „hyeny“ emigracyjne i towarzystwa emigracyjne ścigają, ale skąd lud przychodzi do tego, by odpowiadać za jakąś p. Kronhelmową albo za innych protegowanych, którzy dostają biura pracy i mają protekcyę i w tych biurach dzieją się jakieś nadużycia! Niech Rząd biura te pozamyka, ale niech nie rabuje praw zasadniczych ludności.

(*Głosy:* Słusznie!)

Jest jeden passus w świadczeniu p. Namiestnika, że jest za emigracyą sezonową, ale w tej dystynkcyi robi się i otwiera sobie nową furtkę, bo czy namiestnik, czy starostwa albo czy emigrant może przysiądz, że naprawdę na dzień i godzinę wróci wtedy, kiedy powiedział, że wróci? W jaki sposób? A jeśli zajdzie robota, albo zachoruje, albo inna katastrofa go trafi, to wtedy, jeśli nieszczęście go trafi ma paszportu nie dostać?

Więc to jest furtka do robienia nadużyć i przeciw tej furtce protestujemy.

Nie należy do zakresu działania władz wybierać ludziom, na jaką emigracyę mają pójść, tylko w myśl przepisów ustawy wydać paszport komu należy, a rzeczą emigranta jest co z nim zrobić. Jeśli go źle wykona, to władza go potem ukarze, ale naprzód tak działać, że takiemu się daje a takiemu nie, przeciw temu bezwarunkowo protestuję!

W jakim kierunku postępuje Rząd? P. Namiestnik czyta okólnik, a ja oddaję ten telegram do dyspozycyi Rządu, że jest co innego. Powiada się, że to sporadyczny wypadek. Ja sądzę, że jeśli 198 ludzi zatrzymuje się w Oświęcimie wszystkimi dokumentami zaopatrzonych, to nie można tego nazwać sporadycznym wypadkiem.

(*Głos:* To szkandal.)

(P. **Staruch**: Z kotroho dnia toj telegram?) (П. **Старух**: З котрого дня той телєграм?).

Ja go dziś dostałem.

(P. **Staruch**: Se je nynisznyj z 21.) (П. **Старух**: Се є нинїшний з 21.)

Dalej muszę zauważyć, ponieważ ta sprawa przyjdzie do komisyi, więc prosiłbym, aby drugi raz czasu nie tracić na rozpatrywaniu spraw emigracyjnych, żeby komisya zajęła się łączną niewątpliwie z tą kwestyą, ustawą emigracyjną państwową.

Rząd idzie tak daleko, że aroguje sobie i przywłaszcza prawo dysponowania, gdzie który robotnik ma roboty szukać i mówi, że od starosty ma zależeć, czy ten robotnik ma pójść do Białej na robotę, czy do Tarnopola czy gdzie indziej.

Otóż ponieważ nie chciałbym drugi raz czasu zajmować temi sprawami, proszę, aby komisya ta, która będzie nad tym wnioskiem dyskutować, równocześnie też pomyślała o proteście przeciwko niesłychanemu poprostu projektowi ustawy, jaki Rząd ośmielił się wnieść w parlamencie. A wreszcie chciałbym abyśmy zamiast słów mieli nareszcie czyny.

Myśmy tych okólników mieli bardzo dużo, mianowicie drukowało się już w ciągu trzech miesięcy 1913 r. cztery czy pięć okólników Namiestnictwa. Raz się powiedziało, że nie dostaną tylko od 18 do 36 roku życia, potem do 20 któregoś, potem zaś, że tylko popisowi od 19 do 24 roku. To się mówi, ale całkiem co innego się dzieje i na to, co się dzieje, zaciąga się tego rodzaju zasłonę, jaką mi wyciągnięto. Powiedziano mi: no panie, to z najwyższej sfery idzie, to z najwyższej sfery ta akcya przeciwko emigracyi. To niby najwyższe czynniki państwowe tem się interesują i dlatego w tej sprawie kto zajmuje inne stanowisko, ten idzie w poprzek intencyi najwyższych sfer. Ja przeciwko tego rodzaju argumentom protestuję!

Przedewszystkiem nie wierzę, by najwyższe sfery wprost żądały od Rządu deptania ustaw zasadniczych, następnie nie wierzę, aby najwyższe sfery mimoto tego rodzaju politykę prowadzić chciały, jaka się prowadzi.

Jeżeli nawet najwyższe sfery ewentualnie gdzieś się wyraziły tak, to muszę to odnieść tylko do fałszywej informacyi, jakiej tym najwyższym sferom udzielono, bo emigracya i ci żołnierze to pole do popisu dla różnych uorderowanych i nie uorderowanych ludzi. Jak kto krzyknął, że 180.000 popisowych poszło za morze, to w tej chwili był podawany do orderu. Potem rozważono jakoś, że to nie wypada, ale to jest fakt. Potem cały szereg hochsztaplerów czepił się okazyi, by kosztem ludności rzekomo w imię zasług swoich dla wojskowości tego rodzaju sytuacye stworzyć, jakiej świadkami byliśmy.

Nie wierzę, aby najwyższe sfery takiej sytuacyi bezprawnej sobie życzyły a potem protestuję, aby na skórze ludności ktokolwiek dobijał się zasług rzekomo w imię obrony armii.

Niech Rząd, niech państwo zda sobie sprawę, że naprawdę ludność broni takiego państwa, w którem ma ludzki znośny byt, ale nie będzie bronić państwa w którem po prostu są bezprawia, a zamiast praw kryminał! (*Brawa i oklaski.*)

Marszałek: Przystępujemy do głosowania.

Podaję do głosowania wniosek p. Starucha, aby jego wniosek odesłać do komisyi administracyjnej z tem, by w przeciągu 48 godzin zdała sprawozdanie Sejmowi. Kto jest za tym wnioskiem zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest większość, wniosek jest uchwalony.

Dalej jest rezolucya p. Okuniewskiego. Proszę sekretarza o jej odczytanie.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wydał do c. k. pp. Starostów w Galicyi nowy okólnik, normujący wydanie paszportów dla zarobkującej ludności ściśle na podstawie art. IV. ust. zasad. z 21. grudnia 1867. Dz. p. p. 142, rozporządzenia ministeryalnego z 10. maja 1867. Dz. p. p. Nr. 80. tudzież ust. wojsk. § 44. p. w. Cz. I, § 8. p. w. Cz. III., normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest dostatecznie poparta.

Pod względem formalnym wnosi p. Okuniewski, na odesłanie tej rezolucyi do komisyi administracyjnej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Cegielskiego, w sprawie zapomogi dla pogorzelców z Ninowic powiatu jarosławskiego.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Cegielski.

P. **Cegielski**: Wysokyj Sojme!

Pozajak zapomoha obniata tym wneskom dotyczyt' bidnych pohoriłciw, prote uważaju, szczo ne potrebuju dowsze motywuwaty nahłosty i proszu o jeji pryniatie.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie wnesku do komisyji budżetowoji.

П. **Цегельский**: Ви_окий Сойме!

Позаяк запомога обнята тим внеском дотичить бідних погорільців, проте уважаю, що не потребую довше мотивувати наглости і прошу о єї принятє.

Під зглядом формальним прошу о відосланє внеску до комісиї буджетової.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi budżetowej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Makucha i tow. w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego nauczycielstwu za rok 1913 i regulacyi płac nauczycielskich.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Makuch.

P. **Makuch**: Wysoka Pałato!

Ja pozwolu sobi imenem ukrajińskoho klubu postawyty nagłe wnesenie, szczoby poruczyty Komisyji szkilnij, szczoby jak najskorsze pryjszła z wneseniem szczo do pryznania narodnym uczytelam dodatku dorożyźnianoho za rok 1914 i z wneseniem szczo do regulacyji płatni uczytelskoji. Wnesenie moje w pereważnij czasty jest' wże prypiznene, bo Komisyja szkilna wże tu sprawu połahodyła, ałe kilkoma słowamy choczu tut szcze pidnesty, szczo ukrajińskyj klub sojmowyj zawsihdy obstawaw za postulatamy narodnoho uczytelstwa tak materyalnymy jak moralnymy. Koły toj klub w poperednych sesyjach postawyw reformu wyborczu na perszim miscy, to robyw se z politycznych motywiw, a ne z tych, szczoby ne stojaw za uczytelskymy postulatamy. Nyni sprawa ta maje wilnu dorohu w sij Pałati, i nyni Pałata maje możnist' jeji piśla swojeji najlipszoji woli połahodyty. Uczytelstwo narodne maje pidstawy do domahania sia uregulowania swojich płateń, a to dwojakoho roda. Pidstawu materyjalnu w tim, szczo nyni pobyraje łysz najnużdennijszu płatniu i popało w wełyku nużdu, i sercia ne mawby toj, kotryjby ne chotiw pryjty jomu z pomoczeju, a moralnu pidstawu w tim napriami, szczo

П. **Макух**: Висока Палато!

Я позволю собі іменем українського клюбу поставити нагле внесенє, щоби поручити комісиї шкільній, щоби як найскорше прийшла з внесенєм що до признаня народним учителям додатку дорожняного за р. 1914 і з внесенєм що до регуляциї платнї учительскої. Внесенє моє є вже в переважній части припізнене, бо комісия шкільна вже ту справу полагодила, але кількома словами хочу тут ще піднести, що український клюб соймовий завсїгди обставав за постулятами народного учительства так материяльними як моральними. Коли той клюб в попередних сесиях поставив реформу виборчу на першім місци, що робив се з політичних мотивів, а не з тих, щоби не стояв за учительскими постулятами. Нинї справа та має вільну дорогу в сій Палатї і нинї Палата має можність єї після своєї найлїпшої волї полагодити. Учительство народне має підстави до домаганя ся урегульованя своїх платень а то двоякого рода. Підставу материяльну в тім, що нинї побирає лиш найнужденнїйшу платню і попало в велику нужду і серця не мав би той, котрийби не хотїв прийти йому з помочею, а моральну підставу в тім напрямі, що коли нинї прагматика службова обняла всї категориї урядників, то

koły nyni pragmatyka służbowa obniała wsi kategoryji uriadnykiw, to uczytelstwu ne można widmawlaty regulacyji płateń. Koty tut z odnoji storony zwertaje sia uwahu, szczo demokratycznyj Sojm ne bude czysłyty sia z wydatkamy i bude szafuwaw zanadto hroszem, pozwolu sobi zwernuty uwahu, szczo sut' wydatky, do kotrych należat' wydatky na narodnu proświtu i jeji praciownykiw, t. j. uczyteliw, na kotri ne wilno oszczadżaty. Z seji pryczyny ja pozwoływ sobi postawyty toj nahłyj wnesok i proszu pryznaty jomu nahłist' a pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie jeho do komisyji szkilnoji.

учительству не можна відмовляти регуляції платень. Коли тут з одної сторони звертає ся увагу, що демократичний Сойм не буде числити ся з видатками і буде шафував занадто грошем, позволю собі звернути увагу, що суть видатки до котрих належать видатки на народну просьвіту і єї працьовників, т. є учителїв, на котрі не вільно ощаджати. З сеї причини я позволив собі поставити той наглий внесок і прошу признати єму нагліст, а під зглядом формальним прошу о відослане єго до комісиї шкільної.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Korzystam w tem stadyum ze sposobności, aby oświadczyć, że droga, na jaką schodzi komisya szkolna i komisya budżetowa w sprawie regulacyi płac nauczycielskich, nie jest niczem innem, jak chęcią pozbycia się tej sprawy na jakiś jeszcze czas. Mianowicie, jeżeli się dziś nauczycielstwo znowu durzy zapomogą na r. 1913 i 1914 i mówi się opinii puplicznej, że ewentualnie dopiero w 1915 r. będą pieniądze na regulacyę płac, to uważam to za coś niesłychanego, bo przecież każdy z nas ma zupełnie dobrą świadomość tego, że finanse kraju z roku na rok nie polepszają się, tylko pogarszają.

Jeżeli w tym roku nie znajdziemy pieniędzy na załatwienie sprawy nauczycielskiej, to trzeba także powiedzieć, że tem mniej będziemy mieli tych pieniędzy w następnym roku, a wtedy durzenie nauczycieli na r. 1914 zapomogą jest niczem jak manewrem, jak odwleczeniem sprawy, a przeciw takiemu postępomaniu stanowczo już dziś się oświadczam i gdyby komisye budżetowa i szkolna przyszły tylko z zapomogą, a bez regulacyi płac na stałe, to dziś już lojalnie zapowiadam, że przeciw takim wnioskom z całej siły bronić się będę, bo żądam, żeby w tym roku, kiedy rzeczywiście fundusze do kraju napłynęły i chwilowa ulga nastąpiła, dać nauczycielom zapomogę za r. 1913, a za r. 1914 z datą od 1. stycznia 1914 uregulować płace w myśl żądań nauczycielskich.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi szkolnej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Jest teraz wniosek nagły p. Goetza i tow. w sprawie zmiany ustawy z dnia 13. lutego 1903 Dz. u. kr. Nr, 24. o poborze krajowej opłaty od piwa.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Goetz.

P. **Goetz**: Wysoki Sejmie!

Zmiany proponowane przez nas do ustawy o opłatach konsumcyjnych, od piwa nie są natury istotnej. Chodzi o to, aby zapobiec niesłychanym nadużyciom, przemytnictwu uprawianemu na wielką skalę na szkodę skarbu krajowego. Kraj codziennie traci tysiące, tem motywuję potrzebę nagłego traktowania wniosku i proszę o przyznanie nagłości.

Marszałek: Rozprawa nad nagłością wniosku otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana.

Rozprawa nad meritum otwarta. Głos ma p. Goetz.

P. **Goetz**: Wysoki Sejmie!

Opłaty krajowe wynosiły do niedawna 1 K, później 1 K 70 h i pobór szedł gładko.

Dopiero z chwilą ustania prawa propinacyjnego, kiedy opłatę krajową podniesiono na 8 K od hektolitra, rozpoczęły się nadużycia. Znaleźli się niesumienni interesenci, którzy umieją obchodzić ustawę i uchylać się od opłacania podatku krajowego. Wystarcza jako adresata posyłki, któremu Wydział krajowy ma doręczyć nakaz zapłaty, podsunąć osobę nie mającą majątku albo fikcyjną np. nieżyjącą.

Tym sposobem i innymi sprytnie obmyślonymi sposobami stale działają na szkodę skarbu krajowego, tak, że dziś z tego tytułu krocie, jeżeli nie miliony są nieściągalne i dla skarbu krajowego stracone. W przemyśle powstały wskutek tego najniezdrowsze stosunki, jedno piwo opłaca 8 K, drugie nie i to drugie o tyle taniej bywa sprzedawane, na czem wszystkie uczciwe przedsiębiorstwa niezmiernie cierpią.

Najlepszą ochroną dla skarbu krajowego i najpewniej do celu prowadzącym sposobem byłoby przelanie obowiązku inkasowania tych opłat na browary przy sprzedaży piwa.

Ponieważ jednak objąćby tem nie można browarów pozakrajowych, ponieważ dalej nie można przewidzieć, czyby rząd taki przepis przedłożył do sankcyi, przeto pozostaje jedna tylko droga wskazana w naszym wniosku: pociągnięcia gmin do obowiązku kontroli nad tą rzeczą i nałożenie na stacye kolejowe obowiązku nie wydawania przesyłek piwa dopóki strona nie wykaże się uiszczeniem opłaty krajowej.

Sprawa jest nagła, gdyż każdy dzień zwłoki — to jak na wstępie wykazałem — tysiące straty dla skarbu krajowego.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi przemysłowej.

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Zabieram wprawdzie głos często, ale za to krótko przemawiam.

Otóż stwierdzam po przeczytaniu sprawozdania Wydziału krajowego, że naturalny efekt jest taki, jaki można było z góry przewidzieć. Opłaty od piwa i opłaty od koncesyi nie dopisały. Były bowiem tak dziko wymierzone, że musiały nie dopisać. Opłaty te nałożono w ten sposób i w ten sposób i w takiej wysokości, że podatnicy nie byli w stanie ich zapłacić, między innemi zaś muszę powiedzieć, że są i tacy, którzy musieli zrobić na tem zloty interes.

Stwierdzam zaś to dlatego, ażeby Wydział krajowy winy tego, co się stało, nie zwalał na ludność, na chęć uszczuplenia funduszu krajowego, ale widział winę tam, gdzie ona jest, to jest w nieudolności i nieumiejętnem zarządzaniu tym groszem publicznym przez centralne biuro Wydziału krajowego.

Marszałek: Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Wniosek formalny opiewa na odesłanie tego wniosku do komisyi przemysłowej. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. p. Brunickiego, Barańskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Dołhołuka w powiecie stryjskim.

Dla uzasadnienia nagłości tego wniosku ma głos p. Brunicki.

P. **Brunicki**: Wysoka Izbo!

Przed trzema dniami spłonęła w czasie silnej burzy bardzo wielka część wsi Dołhołuki w powiecie stryjskim. Znaczna część ludności pozbawiona jest dachu nad głową i żyje wśród bardzo ciężkich, wprost strasznych warunków. Proszę o łaskawe poparcie nagłości mego wniosku. Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana. Pod względem for-

malnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Krzeczunowicza Aleksandra i tow. w sprawie uzupełnienia ustawy z dnia 28. maja 1881 Dz. u. p. Nr. 17 o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych.

Dla uzasadnienia nagłości tego wniosku ma głos p. Krzeczunowicz Aleksander.

P. **Krzeczunowicz** Aleksander: Wysoki Sejmie!

We wniosku tu poruszonym idzie o zaradzenie toczącej kraj nasz lichwie. Że sprawa jest nagła, wskazuje na to ogromna ilość skarg i egzekucyi, zawisłych w Sądach 1912 i 1913. Nagłość motywuję przypomnieniem czasów dawnych, gdy lichwa toczyła nasz kraj, aż dopóty w roku 1877 nie uchwalono ustawy krajowej przeciw nierzetelnemu postępowaniu przy czynnościach kredytowych, która potem została zmieniona ustawą państwową, obowiązującą dla wszystkich krajów. Moment, iż ustawa z roku 1881 jest państwową, odbiera nam możność zmiany ustawy, bo zmiana ta leży już w kompetencyi Rady Państwa. Stosownie do ówczesnych stosunków ustawa ta postanawiała (*czyta*): „Kto korzysta z lekkomyślności lub wiadomej sobie koniecznej potrzeby niedołężności rozumu i innych okoliczności i udziela kredytu, przy którym wymawia sobie lub komuś drugiemu zyski, któreby bezmiernością mogły spowodować lub przyspieszyć ruinę majątkową korzystającego z kredytu dopuszcza się występku i podpada karze". Dalej: Wszelkie pozorne umowy, służące do pokrycia umowy głównej, są też karygodne". W celu obejścia tej ustawy związali się poszczególni lichwiarze w grupy, tworząc spółki jawne jako stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze i w spółkach tych uprawiają lichwę w sposób ustawie niepodlegający. Bo jeżeli włościanin, mający trzy morgi gruntu, zaciąga pożyczkę w kwocie 1000 K na 10% w takim banczku, to nie podlega to pojęciu lichwy, włościanin bowiem jest w możności zapłacić 100 K procentu. Tak samo jeśli włościanin sprzedając grunt w swej wsi, idzie kupować grunt na obszarze parcelacyjnym i mając majątek w kwocie 1000 K zaciąga pożyczkę w kwocie 1200 K, to ten banczek, który mu pożycza pieniądze, nie może być pociągany do odpowiedzialności, gdyż włościanin jest w stanie to zapłacić. Jeśli zaś włościanin ten musi osobno zapłacić za pośrednictwo, osobno za poręczenie, bo nie każdego banczek ten za poręczyciela przyjmie, osobno zaś prezent członkom Dyrekcyi i Rady nadzorczej, a to także przy każdej prolongacie, to na to niema żadnego środka zaradczego, bo sama czynność kredytowa banku nie może być w myśl ustawy uznana za winę, a gdzie niema winy tam niema i współwiny.

Wniosek ten był już postawiony raz dnia 11. lutego 1910 roku, a Wysoki Sejm odesłał go do komisyi bankowej w dniu 16. lutego 1910, komisya bankowa zaś sprawozdania dotychczas nie przedłożyła. Drugi raz poruszyłem sprawę tę we formie interpelacyi do komisarza rządowego w roku 1912. Obecnie poruszam tę sprawę po raz trzeci, a sformułowanie wniosku mego opiewa w sponastępujący: Udzielający kredytu może być pociągany do odpowiedzialności wtedy, jeśli mógł wiedzieć, iż biorący kredyt ma inne koszta uboczne, które razem z kosztami kredytu przenoszą jego możność. Tak samo ma być pociągany do odpowiedzialności pomagający przy uzyskaniu takiego kredytu, jeśli mógł wiedzieć, że wszystkie koszta i opłaty są rujnujące dla dłużnika. Jak dalece wszyscy odczuwają potrzebę takiej zmiany ustawy o nierzetelnem postępywaniu w czynnościach kredytowych, najlepszym tego dowodem, że wniosek ten nagły podpisali posłowie wszystkich grup i stronnictw tej Wysokiej Izby. Proszę tedy o przyznanie nagłości temu wnioskowi, pod względem formalnym zaś proszę o odesłanie tego wniosku do komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi prawniczej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Obecnie odraczam dalszy ciąg posiedzenia do godziny 5-tej wieczorem.

(Przerwa posiedzenia o godzinie 2 minut 5 popołudniu.)

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 21. lutego 1914.

(Po przerwie o godzinie 5 minut 10 popołudniu.)

Marszałek: Sejm w komplecie. Posiedzenie odroczone otwieram na nowo. Przystępujemy do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1911/12. (**Aleg. 176.**)

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Srpawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdanie do komisyi szkolnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

P. **Makuch**: Proszu o hołos pered dalszym poriadkom dnewnym.

П. **Макух**: Прошу о голос перед дальшим порядком дневним.

Marszałek: Pan Makuch ma głos w sprawie formalnej.

P. **Makuch**: Pozwolu sobi zwernuty uwahu, szczo sprawozdanie Wydiłu krajewoho z preredłożeniem sprawozdania Rady szkilnoji krajewoji, je drukowane i rozdane posłam łysze w jazyci polskim — i pozwolu sobi postawyty do Ekscelencyji Marszałka domahanie, czy buwby hotów wpłynuty na se, szczoby sprawozdania Rady szkilnoji krajewoji buły drukowani i rozdawani posłam takoż w jazyci ruskim.

Sprawozdanie Rady szkilnoji jest' alegatom do sprawozdania Wydiłu krajewoho, a pozajak wsi sprawozdania Wydiłu krajewoho i alegaty sut' wypeczatani takoż w jazyci ruskim, dumaju szczo i sprawozdanie Rady szkilnoji krajewoji powynno buty wydrukowane takoż w jazyci ruskim.

Stawlaju se w formi interpelacyji do JE. p. Marszałka.

П. **Макух**: Позволю собі звернути увагу, шо справозданє Видїлу краєвого з предложенєм справозданя Ради шкільної краєвої друковане і роздане послам лише в язиці польскім і позволю собі поставити до Ексцелєнциї Маршалка домаганє, чи бувби готов вплинути на се, щоби справозданя Ради шкільної краєвої були друковані і роздавані послам також в язиці рускім.

Справозданє Ради шкільної краєвої єсть алєгатом до справоздапя Видїлу краєвого, а позаяк всї справозданя Видїлу краєвого і алєгати суть випечатані також в язиці рускім, думаю, що і справозданє Ради шкільної краєвої повинно бути видруковане також в язиці рускім.

Ставляє се в формі інтерпеляциї до Є. Е. п. Маршалка.

Marszałek: Po zasiągnięciu informacyi u Rządu, który te sprawozdania Wydziałowi krajowemu przedkłada, i po zbadaniu sprawy w swoim czasie na zapytanie p. posła odpowiem.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 29. lipca 1905 Nr. 97. Dz. u. kr. o zezwoleniu gminie król. stoł. m. Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od przedstawień teatralnych, koncertów, i wszelkich innych przedstawień i widowisk. (**Aleg. 177.**)

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Żywca na pobór opłat gminnych na rzecz miejscowego funduszu ubogich od przedstawień teatralnych i innych widowisk publicznych. (**Aleg. 178.**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gminy Knihinin wieś (pow. Stanisławów) do rzędu miejscowości, podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896. dz. u. kr. Nr. 51, oraz ustawie budowniczej z dnia 4. kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 31. i noweli z dnia 15. maja 1907 dz. u. kr. Nr. 56. (**Aleg. 179.**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gminnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Buczaczu na przyjęcie zobowiązań wynikających ze statutu emerytalnego dla urzędników i sług Wydziału powiatowego i na przyjęcie gwarancyi powiatu za zobowiązania statutu emerytalnego dla urzędników i sług powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu. (**Aleg. 180**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności krajowego biura poboru opłaty szynkarskiej i opłaty konsumcyjnej od piwa. (**Aleg. 181.**)

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Jahla ma głos p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wykończeniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim. (**Aleg. 182.**).

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Pilata ma głos p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść.(*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie kanału ulgi od potoku Czarnego do Prutu w Kołomyi (**Aleg. 183.**).

W zastępstwie nieobecnego srawozdawcy p. Pilata ma głos p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie przez wybudowanie nowego domu gospodarskiego, pawilonu zakaźnego i trupiarni. (**Aleg. 184.**).

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy Bernadzikowskiego ma głos p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kostia Lewickiego i tow. w sprawie upaństwowienia pryw. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Rohatynie. (**Aleg. 185.**).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. K. Lewicki.

P. **Lewicki** Kost': Wysoka Pałato!

Prystupajuczy do uzasadnenia wnesku i moho i moich towarysziw w sprawi uderżawnenia prywatnoji ruskoji gimnazyji w Rohatyni, uważaju za wkazane pryhadaty Wam, poczetenni Panowe, szczo w mynuwszij sesyji w hałyckim Sojmi w dny 8 żowtnia 1908. ja z towaryszamy postawyw wnesok w sprawi zasnowania gimnazyji z jazykom wykładowym ruskym w Rohatyni, i todi polska bilszist' seho Sojmu ne zwołyła do naszoho wnesku prychyłyty sia. Wid toho czasu pryjszły duże prykri borby — a wsi naszi wnesenia, stremlaczi do seho, aby osnowaty ruski gimnazyji tam, de je bilszist' naroda ukraińskoho, ne zistały połahodżeni do teper. Natomist' suspilnist' ukraińska widczuwaje potrebu szkił serednych, a sama ne je w syli zasnowaty i uderżuwaty prywatnych gimnazyj własnymy fondamy. Miż inszymy i w Rohatyni, w powiti pereważno ruskim, osnuwały Rusyny i własnymy syłamy wywinowały gimnazyju, kotra wid 7 lit maje 7 klas, 17 widdiliw a uczennykiw bilsze ponad 600.

Stało sia otse naślidkom widmownoho traktowania kulturnych domahań naszych zi storony polskoji bilszosty hałyckoho Sojmu — i sam nasz narid musiw dorohoju żertw społnyty toj obowiazok, jakyj tiażyt' na tij derżawi, w kotrij żywe i wid kotroji maje prawo domahaty sia, aby jemu dostarczyła dostatocznu skilkist' szkił serednych.

Stało sia to takoż z pryczyny, szczo prawytelstwo uderżuje do seho czasu w syli prawnij zakon z 22 czerwnia 1867, jakyj po naszij dumci ne maje syły prawnoji, pozajak zistaw znesenyj zakonom z 21 hrudnia 1867; ne maje otże syły toj zakon wyimkowyj, kotryj postanawlaje, szczo pro osnowanie szkił serednych maje riszaty hałyckyj Sojm. Stojimo na stanowysku, szczo toj zakon ne maje syły prawnoji — a doky ne na-

П. **Др Кость Левицкий**: Висока Палато!

Приступаючи до узасадненя внеску і мого і моїх товаришів в справі удержавненя приватної гімназиї рускої в Рогатині, уважаю за вказане пригадати Вам, почтенні Панове, що в минувшій сесиї в галицькім Соймі в дни 3. жовтня 1908, я з товаришами поставив внесок в справі заснованя гімназиї з язиком викладовим руским в Рогатині і тодї польска більшість сего Сойму не зволила до нашого внеску прихилити ся. Від того часу прийшли дуже прикрі борби, а всї наші внесеня стремлячі до сего, аби основати рускі гімназиї там, де є більшість народа українського, не зістали полагоджені до тепер. Натомість суспільність українська відчуває потребу шкіл середних, а сама не є в силї заснувати і удержувати приватних гімназий власними фондами. Між иньшими і в Рогатинї, в повітї переважно рускім, оснували Русини і власними силами вивінували гімназию, котра від 7 лїт має 7 кляс, 17 віддїлів а учеників більше понад 600.

Стало ся отсе наслїдком відмовного трактованя культурних домаганъ наших зі сторони польскої більшости галицького Сойму і сам наш нарід дорогою жертв мусить сповнити той обовязок, який тяжить на тій державі, в котрій живе і від котрої має право домагати ся, аби єму достарчила достаточну скількість шкіл середних!

Стало ся то також з причини, що правительство удержує до сего часу в силї правній закон з 22 червня 1867, який по нашій думцї не має сили правної, позаяк зістав знесений законом з 21 грудня 1867; не має отже сили той закон виїмковий, котрий постановляє, що про заснованє шкіл середних має рішати галицкий Сойм. Стоїмо на становиску, що той закон не має сили правної, а доки не наступить якась зміна, єсьмо в тім

stupyt' jakaś zmina, jeśmo w tim prykrim położeniu, szczo musymo z koneczności prywatnymy żertwamy spowniaty zadaczi, jaki tiażat' na derżawi na poły szkilnyctwa serednioho w kraju.

Sprawa otsia dla nas nezwyczajno ważna, bo wid widmownoho stanowyska bilszosty seji Wysokoji Pałaty stan serednioho szkilnyctwa predstawlaje taki widnoszenia anormalni, szczo Polaky w kraju majut' 64 serednych szkił z jazykom wykładowym polskym, natomist nasz ukraińskyj narod maje wseho 5 szkił serednych z jazykom wykładowym ruskym.

Panowe pryznajete, szczo te widnoszenie ne widpowidaje w zasadi sprawedływosty, szczo otse świdczyt' najlipsze pro naszi domahania w tim napriami, aby Wy zminyły teper swoje postupowanie i szczoby polskyj narod, kotryj stilko raziw sam za swobodu swoju borow sia, i nyni pid dwoma zaboramy bore sia, perestaw czerez swojich zastupnykiw tworyty zaporu w obrazowaniu kulturnim naroda ukraińskoho w sim kraju.

Koły teper widnosyny zminyłyś, koły w Sojmi otsim razom z Wamy stajemy do zhidnoji praci, to nadijemoś, szczo nasz apel do Waszoji sprawedływosty ne bude daremnyj, szczo daśte dokaz na otsij obłasty rozwoju kulturnoho naszoho narodu, Waszoji wyrozumiłosty i Waszoji sprawedływosty suprotyw uprawnenych domahań naszoho naroda i dlatoho ponawlajemo w otsij chwyli naszi wnesky w sprawi osnowania serednych szkił z jazykom wykładowym ruskym i ja domahajuś, szczobyśte w perszim riadi zwołyły uzbladnuty domahanie, szczoby prywatnu gimnazyju z prawom pryludnosty z jazykom wykładowym ruskym w Rohatyni, perenesty na koszt derżawy.

Usłowyny do seho je spowneni w ciłosty, ho frekwencyja gimnazyji je zabezpeczena, obnymaje czysło peresiczno dwoch gimnazyj, gimnazyja otsia je wywinowana widpowidnym gabinetom, bihliotekamy i posidaje 24 ukwalifikowanych sył uczytelskych, a takoż odnoho dyrektrora, a lustracyja Rady szkilnoji krajewoji wykazała se i wykazuje po deń nynisznyj, szczo otsia gimnazyja stojit' na powni wysoty gimnazyj derżawnych a nawit' perewyższaje roweń serednyj peresicznoji gimnazyji w kraju.

Kołyż otsia gimnazyja maje wsi usłowyny, szczoby zistała uderża-

прикрім положеню, що мусимо з конечности приватними жертвами сповняти задачі, які тяжать на державі на поли шкільництва середного в краю. Справа для нас незвичайно важна, бо від відмовного становиска більшости сеї Високої Палати стан середного шкільництва представляє такі відношеня анормальні, що Поляки в краю мають 64 середних шкіл з язиком викладовим польским, натомість наш український народ має всего 5 шкіл середних з язиком викладовим руским.

Панове признаєте, що те відношенє не відповідає в засаді справедливости, що отже сьвідчить найлїпше про наші домаганя в тім напрямі, аби Ви змінили тепер своє поступованє і щоби польский народ, котрий стілько разів сам за свободу свою боров ся і нині під двома заборами боре ся, перестав через своїх заступників творити запору в образованю культурнім народа українського в сім краю.

Коли тепер відносини змінили ся, коли в Соймі отсім разом з Вами стаємо до згідної праці, то надіємось, що наш апель до Вашої справедливости не буде даремний, що дасьте доказ на отсій области розвою культурного нашого народа, вашої вирозумілости і вашої справедливости супротив управнених домаганьнашого народа і длятого поновляємо в отсій хвилї наші внески в справі основаня середних шкіл з язиком викладовим руским і я домагаюсь, щобисьте в першім ряді зволили увзгляднити домаганє, щоби приватну гімназию з правом прилюдности з язиком викладовим руским в Рогатинї перенести на кошт держави.

Условини до сего є сповнені в цїлости, бо фреквенция гімназиї є забезпечена, обнимає число пересічно двох гімназий, гімназия отся є вивінована відповідним габінетом, бібліотеками і посідає 24 уквалїфікованих сил учительских, а також одного директора, а люстрация Ради шкільної краєвої виказала се і виказує по день нинїшний, що отся гімназия стоїть на повнї висоти гімназий державних, а навіть перевисшає ровень середної пересічної гімназиї в краю.

Колиж отся гімназия має всї условини, щоби зістала удержавнена а цен-

wlena, a centralne prawytelstwo ne widnymaje sia wid swoho obowiazku, szczoby otsiu gimnazyju pereniaty na koszt derżawy, to dumaju, szczo bilszist' posolska w tij Wysokij Pałati do toho oprawdanoho domahania prychyłyt' sia, szczoby w toj sposib naprawyty te zło, jake stałoś suproty negatywnoho iz storony polskych predstawyteliw w sij Wysokij Pałati. Proszu prote o uwzhladnenie toho wnesku i pry perszim czytaniu o widosłanie toho wnesku do komisyji szkilnoji. (*Oklaski*).

тральне правительство не віднимає ся від свого обовязку, шоби отсю гімназию переняти на кошт держави, то думаю, що більшість посольска в тій Високій Палаті до того оправданного домаганя прихилить ся, щоби в той спосіб направити то зло, яке сталось супроти негативного із сторони польских представників в сій Високій Палаті.

Прошу проте о узгляднен'є того внеску і при першім читаню о відосланє того внеску до комісиї шкільної. *(Окласки).*

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Terszakowca i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Komarnie. (**Aleg. 186**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Terszakowiec.

P. Terszakowiec: Wysokyj Sojme!

Jak wże wysoko poważanyj hołowa ukrajińskoho klubu zajawyw, szczo na poły szkilnyctwa nasz narid zistaw upośliżenyj, wykazaw win cyfrowo, skilko posidaje ukrajinskyj narid a skilko polskyj tych szkił, jaka proporcyja je meży 5 ruskymy a meży 64 gimnazyjamy polskymy, ałe zabuw wysoko poważanyj hołowa zhadaty i pro inszi szkoły, jaki majut' Polaky. Majut' otsi szkoły: hospodarskych 6 szkił, odnu szkołu mołoczarsku, 3 sadiwnyczi, 1 chmelarsku, 1 browarsku i t. d. a szkił promysłowych w zachidnij Hałyczyni 24, a u wschidnij 18, razom 42. Teper majut' wyższu szkołu rilnyczu w Dublanach i seredniu w Czernychowi i 6 nyzszych hospodarskych.

Ja postawyw wnesok do seji Wysokoji Pałaty, szczoby zasnowaty gimnazyju z ruskym jazykom wykładowym w Komarni, wychodiaczy z toho założenia, szczo powit' rudeckyj pereważno ruskyj, szczo samo misto Komarno jak Panam widomo, produkuje bohato inteligencyji i nyni w gimnazyji sambirskij, w Horodku, u Lwowi i inszych, je około 200 uczennykiw, a nadto szcze kurs gimnazyjalnyj, kotryj je zasnowanyj z prywatnych datkiw, z tych pruskych marok, kotrymy my utrymujemo sej kurs. Ottymy pruskymy zaribkamy, tym krowawym potom uderżujemo sej kurs. A mymo toho, szczo w Komarni prawo pryludnosty distała polska gimnazyja, kotru w superecz naszomu założeniu zasnowały Polaky, mymo toho, szczo Polaky potiahnuły wsich możływych żydiw, frekwencyja dochodyt' łysz do 40 uczennykiw, koły u nas, pomymo toho, szczo naszych uczennykiw ponad

П. **Тершаковець**: Високий Сойме!

Як вже високоповажаний голова українського Клюбу заявив, що на поли шкільництва н ш народ зістав упослїджений, виказав цифрово, скілько посїдає український народ, а скілько польский тих шкіл, яка диспропорция є межи 5 руськими а межи 64 гімназиями польскими, але забув Високоповажаний голова згадати і про инші школи, які мають Поляки. Мають отсї школи: господарских 6 шкіл, одну школу молочарску, 3 садівничі, 1 хмелярску, 1 броварску і т. д., а шкіл промислових в західній Галичині 24 а у східній 18, разом 42. Тепер мають висшу школу рільничу в Дублянах і середню в Чернихові і 6 низших господарских.

Я поставив внесок до сеї Високої Палати, щоби засновати гімназию з руським язиком викладовим в Комарні, виходячи з того заложеня, що повіт рудецкий переважно руський, що само місто Комарно, як Панам відомо, продукує богато інтелїгенциї і нині в гімназиї самбірскій, в Городку, у Львові і иньших є коло 200 учеников, а надто ще курс гімназияльний, котрий є заснований з приватних датків, з тих пруских марок, котрими ми утримуємо сей курс. Оттими прускими зарібками, тим кровавим потом удержуємо в Комарні сей курс. А мимо того, що в Комарні право прилюдности дістала польска гімназия, котру в супереч нашому заложеню, заснували Поляки мимо того, що Поляки потягнули всїх можливих жидів, фреквенция доходить лиш до 40 учеников, коли у нас помимо того, що наших учеников понад 200 є в чужих гімназиях, фреквенция трох кляс того курсу переходить число 80.

200 je w czużych gimnacyjach, frekwencyja troch klas toho kursu perechodyt' czysło 80.

Jeszcze odyn motyw sponukaw nas do zasnowania toho kursu i sponukuje nas widozwaty sia do seji Wysokoji Pałaty.

Widomo Panam, szczo nyni inteligencyja wychodyt' pereważno z naszoho selaństwa i miszczaństwa, szczo czasy, koły można buło uczennyka uderżaty u Lwowi wże mynuły, bo koły dawnijsze można buło uderżaty jeho za 10 do 15 guldeniw, to nyni kosztuje se 30, 35 do 45 guldeniw.

Natomist', koły w danim powiti może uczennyk z poblyśkoho seła pity sobi taky piszky z domu bat'ka, abo uderżuje sia w bursi za 10 koron misiaczno, to je zrozumiłe, szczo intencyjeju naszoju je i powynno buty prawytelstwa, szczoby w danij miscewosty, de majemo wsi potreby zasnowania takoji gimnazyji, taku gimnazyju zasnowaty.

Nadto Komarno łeżyt' jak oseredok meży gimnazyjeju polskoju u Lwowi a Sambori, Horodku i Drohobyczy. Se je centr, kotryjby łuczyw wsich meszkań-ciw i kotryj maje spromożnist' maty frekwencyju.

Mymo toho my chocz bidni i majże skazawbym zarobitkom żywemo, a precij wid dwoch lit starałyśmo sia zakupyty gabinet, na kotryj wydałyśmo 12.000 K, biblioteku dla uczennykiw i uczyteliw.

Z tych wywodiw, kotri tu wysoko poważanyj hołowa ukrajińskoho klubu wyskazaw, ja wże ne budu rozwodyty sia dalsze, apeluju do Wysokoho Sojmu, szczoby w interesi pidnesenia kraju kulturnoho i nasełenia, i w interesi zhody w kraju i praci dla dobra narodnoho, zwołyła Wysoka Pałata poruczyty, szczoby Wysoke c. k. Prawytelstwo zasnowało gimnazyju z ruskoju mowoju wykładowoju w Komarni, a pid wzhladom formalnim proszu o widosłanie moho wnesku do komisyji szkilnoji. (*Oklaski*).

Еще один мотив спонукав нас до заснованя того курсу і спонукує нас відозвати ся до сеї Високої Палати.

Відомо Панам, що нині інтеліґенция виходить переважно з нашого селяньства і міщаньства, що часи, коли можна було ученика удержати у Львові вже минули, бо коли давнійше можна було удержати єго за 10 до 15 гульденів, то нині коштує се 30, 35 до 45 гульденів.

Натоміть коли в данім повіті може ученик з поблизького села піти собі таки пішки з дому батька, або удержує ся в бурсі за 10 корон місячно, то є зрозуміле, що інтенциєю нашою є і повинно бути правительства, щоби в даній місцевости, де маємо всї потреби заснованя такої ґімназиї, таку ґімназию засновати.

Надто Комарно лежить як осередок межи ґімназиєю польскою у Львові а Самборі, Городку і Дрогобичи. Се є центр, котрий би лучив всїх мешканців і котрий має спроможність мати фреквенцию.

Мимо того ми хоч бідні і майже сказав бим заробітком живемо, а пре-ціїнь від двох лїт старалисьмо ся закупити ґабінет, на котрий видалисьмо 12.000 К., бібліотеку для учеників і учителів.

З тих виводів, котрі ту Високоповажаний Голова українського клюбу висказав, я вже не буду розводити ся дальше, апелюю до Високого Сойму, щоби в интересї культурного піднесеня краю і населеня і в інтересї згоди в краю і працї для добра народного, зволила Висока Палата поручити, щоби ц. к. Правительство засновало ґімназию з руською мовою викладовою в Комарнї а під зглядом формальним прошу о відосланє мого внеску до комісиї шкільної (окласки).

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Staruch a i Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Brzeżanach. (**Aleg 187.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Staruch.

П. **Старух**: Високий Сойме!

В Бережанах істнує ґімназия сто кілька лїт і хотяй заложена руськими силами, на жаль не лишила ся в руках Русинів, але як буває звичайно в сьвітї, що сильнїйший загарбує все, що до слабшого належить. З ґімназиї бережанської виходило много визначних людий,

P. **Staruch**: Wysokyj Sojme!

W Bereżanach istnuje gimnazyja sto kilka lit i chotiaj założena ruskymy syłamy, na żal ne łyszyła sia w rukach Rysyniw, ałe, jak buwaje zwyczajno w świti, szczo sylnijszyj zaharbuje wse, szczo do słabszoho należyt'. Z gimnazyji bereżauskoji wychodylo mnoho wyznacz-

nych ludyj, naszoho poeta Szaszkewycza wydała gimnazyja bereżańska i moji Panowe gimnazyja dosyt' harno sia rozwywała, spokijno uczyła sia mołodiż oboch narodiw aż wypała zła hadka, złyj duch podszepnuw panam z toji Pałaty i dały posłuch, szczoby zaprowadyty utrakwizm.

Utrakwizm w serednych gimnazyjach i nyższych szkołach można nazwaty kalictwom. Proszu zapytaty sia profesoriw, kotri wid 8 lit znachodiat' sia w ruskij filiji. Szczo dije sia w tij filiji, tak zwanij paralelci. Predmety w odnim roci wykładajut' sia po rusky, na druhyj rik ti sami predmety po polsky. Proszu Paniw, nastupaje takyj kurioz, szczo żaden uczennyk ne umije sia wyrazyty w akcenti prawdywim ukraińskim abo akcenti polskim.

Leżyt w Radi szkilnoj krajewyj akt, de żbir profesoriw bez riżnyci perekonanja, a je tam w gimnazyji kilka wszechpolakiw, odnohołosno riszyw sobi sejczas usunuty utrakwizm. Uczennyki polski, kotri frekwentuwały i berut nauku ruskoho jazyka i słuchały wykładu raz po rusku a raz po polsku tak powykruczuwały swoju mowu, szczo howoryty po polskij takij czołowik ne potrafyt. Można sia wprost śmijaty jak byste pobaczyły ich zadaczy, to znajdete polske z ruskym i ruske z polskym.

A druhyj fakt baczyte Panowe. Frekwencyja bereżańskoji gimnazyji buła duże harna a wid 8 lit, koły je paralelky, proszu podywyty sia do wykaziw toji gimnazyji, jak frekwencyja po odnij i druhij storoni upadaje. Rodyczi posyłajut' dity do inszych gimnazyj a ne do Bereżan, szczoby dity ne kaliczyły jazyka. Chto szczo najhirszoho mih wymysłyty, szczo mih złyj duch najhirszoho wymysłyty, szepnuw do ucha tym, kotri zaproponuwały toj utrakwizm. Tu dijsno antychryst w pekli musyt' sia raduwaty z toho. Frekwencyja z roku na rik upadaje, tak szczo gimnazyja, kotra mała dawnijsze powyż tysiacz uczennykiw, maje nyni 500. (P. **Stroński**: Sześćset kilka.) To z tymy szczo wystupyły i nahoneni. Toho ja ne rachuju.

Je szcze odna pereszkoda, szczo dity ruski my pryhotowujemo po sełach w szkoli narodnij i koły ony prychodiat' tam do Bereżan zdawaty ispyty, upadajut'. My wże wyboroły to, szczo sama Rada szkilna, Dembowski serdecznyj pryjatel Ukraińciw, aby Boh boronyw wsich wid takoho pryjatela, uznaw za widpowidne wydaty rozнашого поета Шашкевича видала гімназия бережаньска і мої Панове, гімназия досить гарно ся розвивала, спокійно ся учила молодіж обох народів, аж випала зла гадка, злий дух підшепнув панам з тої Палати і дали послух, щоби запровадити утраквізм.

Утраквізм в середних гімназиях і низших школах можна назвати калїцтвом. Прошу запитати ся професорів, котрі від 8 лїт знаходять ся в рускій філії. Що дїє ся в тій філії, так званій паралєльцї? Предмети в однім роцї викладають ся по руски, на другий рік ті самі предмети по польски. Прошу Панів, наступає такий куріоз, що жаден ученик не уміє ся виразити в акцентї правдивім українськім або акцентї польскім.

Лежить в Радї шкільній краєвій акт, де збір професорів без ріжниці переконаня, а є там в гімназиї кілька вшехполяків, одноголосно рішив собі сейчас усунути утраквізм. Ученики польскі, котрі фреквентували і беруть науку рускоґо язика і слухали викладу раз по руски а раз по польски, так повикручували свою мову, що говорити по польски такий чоловік не потрафить. Можна ся впрост сьміяти, якбисьте побачили їх задачі, то знайдете польске з руским і руске з польским.

А другий факт бачите Панове. Фреквенция бережаньскої гімназиї була дуже гарна, а від 8 лїт, коли є паралєльки, прошу подивити ся до виказів тої гімназиї, як фреквенция по одній і другій сторонї упадає. Родичі посилають дїти до иньших гімназий а не до Бережан, щоби дїти не-калїчили язика. Хто що найгіршого міг вимислити, що міг злий дух найгіршого вимислити, шепнув до уха тим, котрі запропонували сей утраквізм. Ту дійсно антихрист в пеклї мусить радувати ся з того. Фреквенция з року на рік упадає, так що гімназия, котра мала давнійше повиж тисяч учеників, має нині 500. (P. **Stroński**: сєсєт кілька) то з тими, що виступили і нагонені. Того я не рахую.

Є єще одна перешкода, що дїти рускі ми приготовуємо по селах в школї народній, коли они приходять там до Бережан здавати іспити, упадають. Ми вже вибороли то, що сама Рада шкільна, Дембовский, сердечний приятель Українців, оби Бог боронив всїх від такого приятеля, узнав за відповідне видати розпорядженє, що дїти, записані до паралєльки, не суть обовязані здава-

poriadżenie, szczo dity zapysani do paralelky ne sut' obowiazani zdawaty po polsky. Sama rada szkilna pobaczyła, szczo to je kurioz i dała rozporiadżenie, szczo dity ruski majut' po rusky zdawaty. Ta wasza mamuńcia ridna, a nasza proklata macocha uważała za widpowidne to zrobyty, a je najwyszyj czas w sim roci, bo wże seho roku tam maturu majut' składaty, szczoby tu paralelku rozdiłyty polsku osibno, a rusku osibno. My to rozumijemo, szczo na wsi naszi domahania wy buły hłuchi. Ałe wy wydyte, jak wełyka zływa ide strujeju w potoci. Chotiajby ciłu Polszczu zhonyły, to wy ne w syli zahatyty struji proświty, kotru my wziały w naszi ruky i poprowadymo łam, de wsi kulturni narody iduť. Postupu naroda nichto ne w syli ubyty i darmo waszi hamowania i zabihania, szczoby doszkamy świt naszym ditiam zabyty. Proświta pide swojim szlachom! (*Brawa*).

My bidnyj narid, a wy zahornuły ciłu włast' w swoji ruky i magistraty i starostwa i sudy i namisnyctwo i radu szkilnu, ałe mymo toho ruskyj narid naszymy prywatnymy żertwamy utrymuje bilsze jak 12 gimnazyj prywatnych.

Ja szanuju polskyj narid i ne żelawbym tilko dla polskoho naroda, kilko prusak nam dast' marok. Ide nasz mużyk poza hranyciu, ide kilkasot metriw pid zemlu i Prusakam zołoto dobuwaje, a z toho krejcara, kotryj win posyłaje, je prywatna szkoła. My sia tym hordymo. Wy czułyšte, szczo w Żbaraskim powiti oden mużyk złożyw 50.000 K na zasnowanie prywatnoji gimnazyji, a 2.000 K na rohatyńsku gimnazyju. To sut' naszi żertwy, i my tymy żertwamy perederżymo toj tiażkyj czas. chotiaj wy budete stawlaty zakon z 1867. I kożdyj znaje, szczo zakon piźnijsze wydanyj znosyt' poperednyj. Ałe u Was tak ne je. Wy majete syłu i u prawytelstwi centralnim i tut w tym Sojmi i każete, szczo mymo seho, szczo toj zakon neprawnyj, maje syłu, chotiaj ne obowiazuje. Ale dla nas to ne je wsio odno, my musymo czysłyty sia z obstawynamy. I bude tak, jak je sprawedływo. Ne możemo tak wid razu distaty wseho wid was, my budemo boroty sia i zdobuwaty prawa dla swoho naroda tak po trocha, krok za krokom.

Ot, ne buło reformy, a teper je. I ja wam kołyś skazaw, szczo wona je koszlawa, ałe maju nadiju, szczo bude kołyś sylnijsza, koły pryjde bilsze Staruchiw, może tak z 60, to tohdy ławky ti po polьski. Сама Рада шкільна побачила, що є куріоз і дала розпорядженє, що дїти рускі мають по руски здавати. Та ваша мамунця рідна, а наша проклята мацоха, уважала за відповідне то зробити, а є найвисший час в сїм роцї, бо вже сего року там матуру мають складати, щоби ту паралєльку роздїлити, польску осібно а руску осібно. Ми то розуміємо, що на всї наші домаганя ви були глухі. Але ви видите як велика злива іде струєю в потоцї. Хотяйби цїлу Польщу згонили, то ви не в силї загатити струї просьвіти, котру ми взяли в наші руки і попровадимо там, де всї культурні народи ідуть. Поступу народа ніхто не в силї убити і дармо ваші гамованя і забіганя, щоби дошками сьвіт нашим дїтям забити. Просьвіта піде своїм шляхом. (*Brawa*).

Ми бідний нарід, а ви загорнули цїлу власть в свої руки і магістрати, староства і суди і намісництво і раду шкільну, але мимо того руский нарід нашими приватними жертвами утримує більше як 12 гімназий приватних.

Я шаную польский нарід не желавбим тілько для польского народа, кілько Прусак нам дасть марок. Іде наш мужик поза границю, іде кількасот метрів під землю і Прусакам золото добуває, а з того крейцара, котрий він посилає, є приватна школа. Ми ся тим гордимо. Ви чулисьте, що в збараськім повіті один мужик зложив 50.000 К на заснованє приватної гімназиї, а 2000 К на рогатиньску гімназию. То суть наші жертви і ми тими жертвами передержимо той тяжкий час, хотяй ви будете ставляти закон з 1867. І кождий знає, що закон пізнїйше виданий зносить попередний. Але у вас так не є. Ви маєте силу і в правительстві центральнім і тут в тім Соймі і кажете, що мимо всего, що той закон неправний, має силу, хотяй не обовязує. Але для нас то не є все одно, ми мусимо числити ся з обставинами. І буде так, як є справедливо, Не можно так відразу дістати всего від вас, ми будемо бороти ся і здобувати права для свого народа, так по троха, крок за кроком.

От не було реформи а тепер є.

І я Вам колись сказав, що вона є кошлява, але маю надїю, що буде колись сильнїйша, коли прийде більше Старухів, може так з 60, то тогди лавки будуть цїлком інакше виглядати, будемо

budut' cilkom inaksze wyhladały, budemo wse zdobuwaty. (P. Biesiadecki: Będziecie grali!)

Daj Boże! Szczoby do toho ne pryjszło pane Biesiadecki, a wy obijmiete moju akcyju w buduczim Sojmi. (**Głos**: Będziecie się wstydzić grać!) Ne budem, bo nema czoho. Ja w parlamenti baczyw, szczo nawit' toti, kotri buły peredtym ministramy Steinwender, Praschek jak fajno hrały i pulty łomały.

Otże moji Panowe, ja wże w roci 1908 postanowyw wnesenie o rozdił gimnazyji w Bereżanach na polsku i rusku i umotywuwaw'jem, szczo rozdił sej je koneczno potribnyj, narid sia toho domahaje i ciłyj powit prosyt' o se w interesi oboch narodiw.

Koły wy sia tak zhodoju tiszyte, daj Boże, szczoby buła zhoda, ale ja sia boju, szczoby tota zhoda ne buła taka, jak tota maczocha, kotra ciłuje dytynu, a jak dytyna soroczku pidnese, to maje na tili syńci.

Otżeż w interesi suspilnosty se je koneczne. Ne kosztuje bohato, bo teper i tak sia buduje tam druha gimnazyja, syły sut' hotowi, 15 profesoriw je w paralelci ukraińskij i ja jeśm pewnyj, szczo jak ne bude utrakwizacji, to bude zahalna lubow. Koły dity budut' sia osibno wczyty, to budut' sia lipsze lubyty. Bo ruka, ruku myje, kożdyj tiahne do swoho. I my ne możemo skazaty, szczo my jeśmo bez hricha. Ałe jak ruska dytyna baczyt' jak polska je protegowana, to wże majemo zawyst' i żal. Tak samo i z polskoji storony bude newdowołenie, jak Rusyn profesor bude proteguwaw Rusyna. I wże neporozuminie. I ja jeśm pewnyj, jak dity budut' sia wczyły osibno, bude lipsza lubow.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisyji szkolnoji.

Дай Боже, щоби до того не прийшло, пане Бєсядедкий, а ви обіймете мою акцию в будучім Соймі. (**Głos**: Będziecie się wstydzić grać!) Не будемо, бо нема чого. Я в парляментї бачив, що навіть тэтї, котрі були передтим мінїстрами Steinwender, Praschek, як файно грали і пульти ломали.

Отже мої Панове, я вже в р. 1908 поставив внесенє о роздїл гімназиї в Бережанах на польску і руску і умотивував, єм, що роздїл сей є конечно потрібний, нарід ся того домагає і цїлий повіт просить о се в інтересї обох народів.

Коли ви ся так згодою тїшите, дай Боже, щоби була згода, але я ся бою, щоби тота згода не була така, як тота мачоха, котра цїлує дитину, а як дитина сорочку піднесе, то має на тїлї синцї,

Отжеж в інтересї суспільности се є конечне. Не коштує богато, бо тепер і так ся будує там друга гімназия, сили суть готові, 15 професорів є в паралєльцї українськїй і я єсьм певний, що як не буде утраквізациї, то буде загальна любов. Коли дїти будуть ся осібно учити, то будуть ся лїпше любити. Бо рука руку миє, кождий тягне до свого. І ми не можемо сказати. що ми єсьмо без гріха. Але як руска дитина бачить, як польска є протегована, то вже маємо зависть і жаль. Так само і з польскої сторони буде невдоволенє, як Русин професор буде протегував Русина. І вже непорузомінє. І я єсьм певний, як дїти будуть ся учити осібно, буде лїпша любов.

Під зглядом формальним прошу о відосланє мого внесеня до комісиї шкільної.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Korola i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Żółkwi. (**Aleg. 188.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Korol.

P. **Korol**: Wysokyj Sojme!

Wnesenie moje korotko budu motywowaty, a na uzasadnenie jeho nawedu kilka dat statystycznych, kotri — dumaju — budut' najwymownijszym dokazom toho, szczo zasnowanie gimnazyji z ruskym jazykom wykładowym w Żowkwi jest neodzownoju koneczno̕stiju.

Misto Żowkwa łeżyt' w powiti czysto ruskim. Wysokyj Sojm uże pry uchwałeniu reformy wyborczoji uznaw

П. **Король**: Високий Сойме!

Внесенє моє коротко буду мотивувати, а на узасадненє єго наведу кілька дат статистичних, котрі — думаю — будуть найвимовнїйшим доказом того, що заснованє гімназиї з руским язиком викладовим в Жовквї єсть неодзовною конечностію.

Місто Жовква лежить в повітї чисто рускім, Високий Сойм уже при ухваленю реформи виборчої узнав той по-

toj powit za czysto ruskyj i pryznaw tomu powitowy mandat ruskyj, wydilajuczy z neho Polakiw.

Żowkiwskij politycznyj powit razom z mistom Żowkwa czysłyt' 71.983 Rusyniw, a 25.825 Polakiw (p. **Staruch**: Razom z żydamy?) Tak. Otże jest tam 75% Rusyniw, a 25% Polakiw. Pomymo toho pered 6 litamy zasnowano tam gimnazyju z polskym jazykom wykładowym, kotra to gimnazyja czysłyt' teper 6 klas, w kotrych mistyt' sia 367 uczenykiw, z czoho 1/3 Rusyniw.

W kożdim inszim kraju dla Żowkwy bułaby bezpereczno zasnowana ruska gimnazyja, a centralne Prawytelstwo i własty szkilni krajewi bułyby zasnowały gimnazyju z ruskym jazykom, jeslyb ne toj neszczasnyj zakon z 1867., zakon peredkonstytucyjnyj, kotryj faktyczno stratyw syłu obowiazkowu, kotryj ne pozwałaje właśtiam poklykanym do seho postupaty tak, jak toho wzhlady pedagogiczni wymahajut', łysze każe jim rukowodyty sia wzhladamy politycznymy.

A gimnazyja w Żowkwi zasnowana łysze dla powita żowkiwskoho, boż wsi susidni powity, chotiaj riwnoż majże czysto ruski, majut' osibni gimnazyji i to gimnazyji polski.

I tak powit' Rawa, kotryj czysłyt' 77.000 Rusyniw, a łysze 37.000 Polakiw maje gimnazyju polsku.

Powit Horodok maje 49.000 Rusyniw, a łysz 27.000 Polakiw, maje znow osibnu gimnazyju i to polsku.

Powit Kaminka 66.000 Rusyniw, a 46.000 Polakiw, maje gimnazyju riwnoż polsku.

Ti nahi cyfry wkazujut' uże na to, szczo narid ruskyj w tych powitach zistaw tiażko pokrywdżenyj.

Jak raz teper majete Panowe duże dobru sposibnist' tu krywdu zapodijanu ruskomu narodowy naprawyty, jesły Panowe choczete faktyczno wstupyty na dorohu polityky sprawedływosty, na dorohu myrnoho pożytia oboch narodiw, na dorohu, kotra maje wytworyty pidstawu dla wspilnoji praci oboch narodiw.

Ne dast' sia zapereczyty, szczo u nas w Hałyczyni jest gimnazyj za bohato, i ja kilka raziw tu anomaliju pidnosyw pry rozprawach budżetowych w tim Wysokim Sojmi. Odnak to za welyke czysło gimnazyj zachodyt' tilko po storoni polskij i ti polski gimnazyja wytworyły uże do pewnoji miry inteligentnyj proletaryjat polskyj.

A u nas? U nas jest' za mało toji inteligencyji, boż narid nasz poczaw widwit za чисто руский і признав тому повітови мандат руский, виділяючи з него Поляків.

Жовківский політичний повіт разом з містом Жовква числить 71.983 Русинів, а 25.825 Поляків (П. **Старух**: Разом з Жидами!) Так. Отже єсть там 75% Русинів, а 25% Поляків. Помимо того перед 6 літами засновано там гімназию з польским язиком викладовим, котра то гімназия числить тепер 6 кляс, в котрих містить ся 367 учеників, з чого 1/3 Русинів.

В кождім иньшім краю для Жовкви булаби безперечно заснована руска гімназия, а центральне правительство і власти шкільні краєві булиби засновали гімназию з руским язиком, єслиб не той нещасний закон з 1867., закон передконституційний, котрий фактично стратив силу обовязкову, котрий не позволяє властям покликаним до сего поступати так, як того взгляди педагогічні вимагають, лише каже їм руководити ся взглядами політичними.

А гімназия в Жовкві заснована лише для повіта жовківского, бож всі сусідні повіти, хотяй рівнож майже чисто рускі, мають осібні гімназиї і то гімназиї польскі.

І так повіт Рава, котрий числить 77.000 Русинів, а лише 37.000 Поляків має гімназию польску.

Повіт Городок має 49.000 Русинів, а лиш 27.000 Поляків, має знов осібну гімназию і то польску.

Повіт Камінка має 66.000 Русинів, а 46.000 Поляків, має гімназию рівнож польску.

Ті нагі цифри вказують вже на то, що нарід руский в тих повітах зістав также покривджений.

Як раз тепер маєте Панове дуже добру спосібність ту кривду заподіяну рускому народови направити, єсли Панове хочете фактично вступити на дорогу політики справедливости, на дорогу мирного пожитя обох народів, на дорогу, котра має витворити підставу для вспільної праці обох народів.

Не дасть ся заперечити, що у нас в Галичині єсть гімназий за богато і я кілька разів ту аномалію підносив при розправах буджетових в тім Високім Соймі. Однак то за велике число гімназий заходить тільки по стороні польскій і ті польскі гімназиї витворили вже до певної міри інтелігентний пролєтарият польский.

А у нас? У нас єсть за мало тої інтелігенциї, бож нарід наш почав відро-

rodżuwaty sia, i my brak toji inteligencyji widczuwajemo duże bołestno na kożdim kroci, tomu musymo kłykaty o pobilszenie serednych szkił. • Dajte nam ruski szkoły seredni, deby nasza mołodiż mohła sia obrazuwaty na swojim maternim jazyci.

My waszoji mołodiży ne choczemo pozbawlaty szkił, ałe majemo prawo żadaty wid was, szczoby i nasza mołodiż mohła obrazuwaty sia i to obrazuwaty sia w szkołach z ruskym jazykom wykładowym, szczoby mohła obrazowatyś na swojim maternim jazyci.

Ja postawyw to wnesenie na zasnowanie gimnazyji z ruskym jazykom wykładowym w Żowkwi jak raz teper, koły prohołoszeno eru zhody, bo dumaju, szczo teper ta polska bilszist' w tim Wysokim Sojmi bude inaksze widnosytyś do naszych sprawedływych żadań i ti naszi żadania uwzhladnyt'.

Pid whladom formalnym proszu o widosłanie toho wnesenia do komisyji szkilnoji.

Я поставив то внесенє на заснованє ґімназиї з руським язиком викладовим в Жовкві, якраз тепер, коли прого-лошено еру згоди, бо думаю, що тепер та польска більшість в тім Високім Соймі буде інакше відносити ся до наших справедливих жадань і ті наші жаданя увзгляднить.

Під зглядом формальним прошу о відосланє того внесеня до комісиї шкільної.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Okuniewskiego i tow. w sprawie objęcia gimnazyum ruskiego prywatnego w Horodence na etat państwowy. (**Aleg. 189.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Okuniewski.

P. **Okuniewski:** Wysoka Pałato!

Dnewnyky polski skazały, szczo sehodnia zasidanie, to dijsnyj „ruśkyj deń", poneże 18 szkił serednych domahajut' sia ti łude, i rozumije sia wdaryły na alarm. Toj alarm wykłykaw w meni dejaki refleksyji i jako starszyj czołowik siahnuwjem do mynuwszosty i podywyw sia ja, na skilky ona riżnyt' sia wid teperiszności. W r. 1866 uchwaływ Sojm toj zwisnyj neszczasnyj zakon, kotryj kajdany nałożyw na nasze szkilnyctwo seredne. Otże charakterystyczna ricz: za tym zakonom howoryły referent Czajkowskyj i Sawczyńskyj, oba Rusyny z pochodżenia, a Polak Borkowskyj nejasno kazaw: Uczymy się tu wszystkich słowiańskich języków, kiedy już Rada szkolna krajowa wstąpiła na tę drogę rozdzielenia narodów, uczmy się języka rosyjskiego i polskiego.

Zminyły sia obstawyny, my baczymo, szczo toj anachronizm nyni, szczo tody uchwałeno w Sojmi, a motywa prosto śmiszni. Ałe buły tam precin dejaki motywa, na kotri warto zwernuty uwa-

П. **Окуневский**: Висока Палато!

Дневники польскі сказали, що сегодня засіданє, то дійсний „руский день", понеже 18 шкіл середних домагають ся ті люди і розуміє ся, вдарили на алярм. Той алярм викликав в мені деякі рефлєксиї і яко старший чоловік сягнув'єм до минувшости і подивив ся я, на скільки она ріжнить ся від тепершности. В р. 1866 ухвалив Сойм той звісний нещасний закон, котрий кайдани наложив на наше шкільництво середне. Отже характеристична річ: за тим законом говорили референти Чайковский і Савчиньский, оба Русини з походженя, а Поляк Борковский лиш неясно сказав: „Uczmy się tu wszystkich słowiańskich języków, kiedy już Rada szkolna krajowa wstąpiła na tę drogę rozdzielenia narodów, uczmy się języka rosyjskiego i polskiego".

Змінили ся обставини, ми бачимо, що той анахронїзм нинї, що тогди ухвалено в Соймі, а мотива просто сьмішні. Але були там прецїнь деякі мотива, на котрі варто звернути увагу. Комісия

hu. Komisyja szkilna każe, szczo w miru toho, jak wy pokażete żertwennist na ciły proświty, jak pokażut' sia u was knyżky, uczyteli, ne stoit' niczo na pereszkodi, szczoby my tworyły gimnazyji ruski szczoraz dalszi i dalszi.

Otże poślidna nasza gimnazyja ruśka buła otworena pered 10 rokamy. Ałe wid toho czas piszow widruch sylnyj i narid bidnyj kilkanajciat gimnazyj własnym kosztom otworyw. I tak npr. w pow. borodeńskim my obtiażeni podatkamy derżawnymy, krajewymy i powitowymy na swoju gimnazyju 40.000 K składajemo, swoho własnoho podatku. Chyba dosyt' dokazu, szczo narid takyj, kotryj dla proświty swoho chłopa, może tilky złożyty, dostyhnuw wże toho rozwoju, o kotrim tohdy howoryła komisyja szkilna.

Ałe szcze odnu reminiscencyju nasuwaje meni nyniszna chwyla. Siahajuczy szcze dalsze w hłub hostoryji i do Volumina legum polskoho, ja znachodżu „Hadiackyj dohowir miż Korołem Janom Kazymyrom a hetmanom Wyhowskym“ i tam czytajemo: *(czyta)*

„Akademię w Kijowie pozwala Jego królewska Mość i Stany koronne erygować, która takiemi prerogatywami i wolnościami ma gaudere, jako Akademia krakowska tą jednak kondycyą, aby w tej Akademii żadnych sekt, aryańskiej, kalwińskiej, luterskiej, profesorów i mistrzów i studentów nie było. Więc, aby między studentami i żakami żadnej okazyi do zwady nie było, wszystkie nasze szkoły, które przedtem w Kijowie były, gdzieindziej Jego królewska Mość przenieść rozkaże“.

(P. Ks. **Okoń:** Ale wtenczas Rusini nie byli wrogami Polaków. — P. **Cegielski:** Ks. Okoń pomyływ sia, powynen distaty dwijku z historyji.— P. Ks. **Okoń:** Zawsze dobrze umiałem historyę. Rusini nie byli wtedy naszymi wrogami.)

Se buło w r. 1658, ergo po chmelniczczyni, otże buło szcze hirsze.

(P. Ks. **Okoń:** Chmielniczczyzna była upokorzona, a więc nastąpiło pojednanie).

Proszu dalsze *(czyta)*:

„Drugą także akademię pozwala Jego Królewska Mość Pan nasz Miłościwy i Stany Koronne i Wielki Książe Litewski, tam gdzie jej miejsce sposobne opatrzą, która takich jak kijowska zażywać będzie praw i wolności, lecz taka jaką i w Kijowie ma być erygowana, aby w niej sekty aryańskiej, kalwińskiej i luszkilna каже, що в міру того, як ви покажете жертвенність на цїли просьвіти, як покажуть ся у Вас книжки, учителї, не стоїть нїчо на перешкодї, щоби ми творили гімназиї рускі що-раз дальші і дальші.

Отже послїдна наша гімназия руска була отворена перед 10 роками. Але від того часу пішов відрух сильний і нарід бідний кільканайцять гімназий власним коштом отворив.. І так приміром в повітї городеньскім мн обтяжені податками державними, краєвими і повітовими на свою гімназию 40.000 К складаємо, свого власного податку. Хиба досить доказу, що нарід такий, котрий для просьвіти свого хлопа може тільки зложити, достигнув вже того розвою, о котрім тогди вже говорила комісия шкільна.

Але ще одну ремінїсценцию насуває менї нинїшна хвиля. Сягаючи ще дальше в глуб істориї до Volumina legum польского, я знаходжу „Гадяцкий договір між королем Яном Казимиром а гетьманом Виговським“ і там читаємо: (czyta)

Akademię w Kijowie pozwala Jego Krolewska Mość i Stany koronne erygować, która takiemi prerogatywami i wolnościami ma gaudere, jako Akademia krakowska tą jednak kondycyą, aby w tej akademii żadnych sekt, aryańskiej, kalwińskiej, luterskiej, profesorów i mistrzów i studentów nie było. Więc, aby między studentami i żakami żadnej okazyi do zwady nie było, wszystkie inne szkoły, które przedtem w Kijowie były gdzieindziej Jego Królewska Mość przenieść rozkaże.“

(P. ks. **Okoń**: Ale wtenczas Rusini nie byli wrogami Polaków. — П. **Цегельский**: Кс. Оконь помилив ся, повинен дістати двійку з істориї. — P. ks. **Okoń**: Zawsze dobrze miałem z historyi. Rusini nie byli wtedy naszymi wrogami).

Се було в р. 1658, ergo по Хмельниччинї, отже було ще гірше.

(P. ks. **Okoń**: Chmielniczyzna była upokorzona, a więc nastąpiło pojednanie).

Прошу дальше *(czyta)*:

„Drugą także akademię pozwala Jego Królewska Mość Pan nasz Miłościwy i Stany koronne i Wielki książę litewski tam gdzie jej miejsce sposobne opatrzą, która takich jak kijowska zażywać będzie praw i wolności, lecz taka jaką i w Kijowie ma być erygowana, aby w niej sekty azyańskiej, kalwińskiej i luterskiej

sterkiej profesorów, mistrzów i studentów nie było. A gdziekolwiek ta akademia stunie już tam żadne insze szkody wiecznemi czasy erygowane nie będą".

„Gimnazya, kollegia, szkoły i drukarnie ile ich potrzebować będą, bez trudności stawić będzie wolno i libere nauki odprawować i księgi drukować wszelakie in controversiis religionum sine leasione tamen Maiestatis Regiae et absque scomatibus na Króla J. Mości".

A na kincy (*czyta*):

„Którą to komisyę tak Ich Mość PP. komisarze, jako Wielmożny Hetman Ks. ruskiego de facto przysięgą potwierdzili, tak jako roty juramentu ręką Ich Mościów extant podpisane i t. d. i t. d.".

(P. Ks. **Okoń**: Dlaczego p. poseł nie przeczytał aktu unii lubelskiej)?

Pozwolte, jaki wy nespokijni, wyszcze mołodyj posoł.

(P. Ks. **Okoń**: Pan starszy, a też niespokojny)!

Ałe jak Was istoryja polska irytuje!

(P. Ks. **Okoń**: Nie każde volumina legum są autentyczne)!

Sehodnia moji Panowe wije specyjalnyj duch po tij pałati, duch widminnyj wid toho czasu, koły my robyły uhodu szcze za Badenioho. Tohdy nazywało sia: ruskyj narid ide z awstryjskym prawytelstwom. Ałe sehodnia pryjszła do uspichu uhoda ne z prawytelstwom, ałe narodu z narodom i szukajuczy w istoryji analogicznych faktiw, musymo siahnuty do toji uhody hadiackoji, koły Korol Jan Kazymyr daw pryreczenie ruskomu narodowy.

Istoryja ne znaje druhoho takoho momentu, deby narid z narodom w toj sposib robyw uhodu. Do toho momentu pozwalaju sobi widkłykaty sia pry połahodżeniu seho wnesenia.

Pid wshladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisyji szkilnoji. (*Brawa i oklaski*).

profesorów, mistrzów i studentów nie było. A gdziekolwiek ta akademia stanie już tam żadne insze szkoły wiecznemi czasy erygowane nie będą".

„Gimnazya, kollegia, szkoły i drukarnie ile ich potrzebować będą, bez trudności stawić będzie wolno i libere nauki odprawować i księgi drukować wszelakie in controversis religionum sine laesione tamen Maiestatis Regiae et absque scomatibus na Króla JMści".

А на кінци (*czyta*).

„Którą to komisyę tak Ich Mość p. p. komisarze jako Wielmożny Hetman Ks. ruskiego de facto przysięgą potwierdzili, tak jako roty juramentu ręką Ich Meiów extant podpisane. Itd. itd."

(P. ks. **Okoń**: Dlaczego p. poseł nie przeczytał aktu unii lubelskiej?)

Позвольте, які Ви неспокійні, Ви ще молодий посол.

(P. ks. **Okoń**: Pan starszy, a też niespokojny).

Але як Вас історія польска іритує.

(P. ks. **Okoń**: Nie każde Volumina legum są autentyczne).

Сегодня, мої Панове, віє специяльний дух по тій палаті, дух відмінний від того часу, коли ми робили угоду ще за Баденього. Тогди називало ся: руский нарід іде з австрийским правительством. Але сегодня прийшла до успіху угода не з правительством але народу з народом і шукаючи в історії анальогічних фактів, мусимо сягнути до тої угоди гадяцкої, коли Король Ян Казимир дав приреченє рускому народови.

Історія не знає другого такого моменту, деби нарід з народом в той спосіб робив угоду. До того моменту позваляю собі відкликатись при полагодженю сего внесеня.

Під зглядом формальним прошу о відосланє мого внесеня до комісиї шкільної. (*Brawa i oklaski.*)

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Horbaczewskiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego ukr. gimnazyum im. M. Szaszkiewicza w Czortkowie. (**Aleg. 190**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. **Horbaczewski**.

P. **Horbaczewski**. Wysokyj Sojme!

Ja postawyw wnesok na pryniatie ukrainskoji gimnazyji prywatnoji na etat derżawnyj.

Koły, Panowe, otsiu sprawu poruszaju, to pozwolu sobi pryhadaty, szczo ona maje wże za soboju 25-litnu istoryju.

П. **Горбачевский**: Високий Сойме!

Я поставив виесок на принятє української гімназиї приватної на етат державний.

Коли, Панове, отсю справу порушаю, то позволю собі пригадати, що она має ще за собою 25-літну історию.

Panowe, człony toji Pałaty, kotri w nij zasidały w r. 1889 pryhadajut' sobi, szczo poważanyj posol Julian Romańczuk pry motywowaniu wneskiw, jaki zmiriały do zbilszenia czysła serednych szkił z wykładowoju mowoju ukraińskoju w naszim kraju, wkazaw takoż na Czortkiw jako na misce osidku serednoji szkoły, z okrema gimnazyji. Dnia 17. weresnia motywuwaw posoł Romańczuk swoje wnesenie, a dnia 19. padołysta pryjszła komisyja seho Sojmu z rezolucyjeju, szczo ona uważaje za wkazane zbilszenie czysła tych szkił serednych, ałe znow toj moment politycznyj spynyw połahodżenie toji sprawy in merito. Buła rezolucyja do prawytelstwa, szczoby prawytelstwo, koły znajdut' sia usłiwia, widpowidajuczi dla zasnowania szkoły serednoji z wykładowoju mowoju ruskoju, widpowidni zariadżenia zrobyło. Mynuło 25 rokiw i ani prawytelstwo, ani Wysokyj Sojm, ani Rada szkilna krajewa ne zrobyły nycz, szczoby wwołyty sprawedływym bażaniam naroda ruskoho.

Sprawa piszła w prowołoku. Pryhadaju, szczo opiśla posły z inszoho boku, ot ninysznyj marszałok razom z druhym posłom Rudroffom postawyły wnesok w tim napriami, szczoby zasnowaty w Czortkowi realnu szkołu, a riwnoczasno żadały takoż zasnowania szkoły serednoji w Krosni. Mohu skonstatuwaty, szczo w Krosni szkołu serednu zasnowano, ona tam istnuje, a za Czortków znow zabuły.

Czynnyky, kotri pokłykani sut' zakonom do toho, szczoby daty narodowy ti usłiwia kultury, zabuły za te, natomist' ne zabuw pro te narid, narid widczuwajuczyj hłuboko ti kulturni potreby i własnymy żertwamy uderżuje swoji gimnazyji.

To ta gimnazyja czysłyt' teper 3 klasy, do tych 3 klas zapysało sia z początkom szkilnoho roku 99 uczennykiw. Ta frekwencyja, jesły tak skażu, normalna iz zhladu pedagogicznoho, ne dosiahła toji cyfry, jaku małyśmo nadiju osiahnuty tilko dlatoho, szczo osnowanie pryjszło w takim katastrofalnim roci, w roci tych neszczast' elementarnych, kotri pozbawyły nasz narid toho, szczo potrebuje koneczno do żytia. Jesły pomymo toho narid nasz ponosyt' żertwy, kotri potraflat' uderżaty totu instytucyju, to wydko, szczo narid żadaje proświty, a jesły narid żadaje proświty, to ne można jemu toji proświty widmowlaty.

Панове члени тої Палати, котрі в нїй засїдали в р. 1889 пригадають собі, що поважаний посол Юлїян Романчук при мотивованю внесків, які зміряли до збільшеня числа середних шкіл з викладовою мовою українською в нашім краю, вказав також на Чортків, яко на місце осїдку середної школи, з окрема гімназиї. Дня 17/9 мотивував тов. посол Романчук своє внесенє, а дня 19 падолиста прийшла комісия сего Сойму з резолюцією, що она уважає за вказане збільшенє числа тих шкіл середних, але знов той момент полїтичний спинив полагодженє тої справи in merito. Була резолюция до правительства, коли знайдуть ся услівя, відповідаючі для заснованя школи середної з викладовою мовою рускою, відповідні зарядженя зробило. Минуло 25 років і анї правительство, нї Високий Сойм, нї Рада шкільна краєва не зробили нич, щоби вволити справедливим бажаням народа руского.

Справа пішла в проволоку. Пригадую, що опісля, що посли з иншого боку, от нинїшний п. Маршалок разом з другим послом Рудрофом поставили внесок в тім напрямі, щоби засновати в Чорткові реальну школу, а рівночасно жадали також заснованя школи середної в Кроснї. Могу сконстатувати, що в Кроснї школу середну засновано, она там істнує, а за Чортків знов забули.

Чинники, котрі покликані суть законом до нього, щоби дати народови ті услівя культури, забули за те, натомість не забув про те нарід, нарід відчуваючий глубоко ті культурні потреби і власними жертвами удержує свої гімназиї.

Тота гімназия числить тепер 3 кляси; до тих 3 кляс записало ся з початком шкільного року 99 учеників. Та фреквенция, єсли так скажу нормальна з згляду педагогічного, не досягла тої цифри, яку малисьмо надію осягнути тілько длятого, що основанє прийшло в так катастрофальнім роцї, в роцї тих нещасть елєментарних, котрі позбавили наш нарід того, що потребує конечно до житя. Если помимо того нарід наш поносить жертви, котрі потрафлять удержати тоту інституцию, то видко, що нарід жадає просьвіти, а ссли нарід жадає просьвіти, то не можна єму тої просьвіти відмовляти.

My predstawyteli naroda, sia Wysoka Pałata maje obowiazok wnesty „ten kaganiec oświaty“ jak skazaw wasz wełykyj poet. Dajte Panowe, możnist' jak najszyrszym masam korystaty z toho, do czoho maje prawo pišla pryrody i ludskych praw.

Ja, Panowe, szcze koroteńko prywedu dejaki daty statystyczni.

Czortkiw je mistom, de jest' osidok sudu okružnoho, własnyj administracyjnych i riżnych dykasteryj. Czortkiw maje komunikacyju zeliznyceju zi Lwowom i Ternopołem. Czortkiw je osidkom okružnoho sudu, pid kotrym administracyjno połuczenych je 8 okruhiw sudowych powitowych. Jesły woźmemo za pidstawu sych 8 okruhiw sudowych powitowych, jaki wchodiat' do toho okruha sudowoho w Czortkowi i prydywim sia datam statystycznym, jaki podaje pośl'idne czysłenie ludnosty, to znajdemo, szczo w tij połosi meszkaje zwyż 377000 ludyj a z toho wypadaje zwyż 235000 Rusyniw, tj. 62·33%. Takyj wełykyj kuseń zemli ne maje ani odnoji szkoły serednoji, kotraby buła uderżana sredstwamy derżawnymy. Sia połosa ne ohranyczaje sia do tych 8 okruhiw sudowych, ale siahaje szcze dalsze wid Zbrucza po Stanysławiw i Ternopil, de ne ma nijakoji szkoły serednoji z ruskoju mowoju wykładowoju.

Ne budu sia widkłykaty do inszych motywiw, ino zaznaczu, szczo sama sprawedływist' wymahaje toho, szczobyśte Panowe se wnesenie uzhladnyły.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie seho wnesenia do komisyji szkilnoji. (*Brawa i oklaski*).

Ми представителї народа, ся Висока Палата має обовязок внести „ten kaganiec oświaty“, як сказав ваш великий поет. Дайте Панове можність як найширшим масам користати з того, до чого має право після природи і людських прав.

Я Панове, ще коротенько приведу деякі дати статистичні.

Чортків є містом, де єсть осїдок суду окружного, властий адміністрацийних і ріжних дикастерий. Чортків має комунїкацию зелїзницею зі Львовом і Тернополем. Чортків є осїдком окружного Суду, під котрим адміністрацийно получених є 8 округів судових повітових. Єсли возьмемо за підставу сих 8 округів судових повітових, які входять до того округа судового в Чорткові і придивім ся датам статистичним, які подає послїдне численє людности, то знайдемо, що в тій полосї мешкає звиж 377.000 людий, а з того випадає звиж 235.000 Русинів т. є. 62.33%. Такий великий кусень землї не має анї одної школи середної, котра би була удержана средствами державними. Ся полоса не ограничає ся до тих 8 округів судових, але сягає ще дальше від Збруча по Станиславів і Тернопіль, де нема нїякої школи середної з рускою мовою викладовою.

Не буду ся відкликувати до инших мотивів, іно зазначу, шо сама справедливість вимагає того, щобисьте Панове се внесенє узгляднили.

Під зглядом формальним прошу о відосланє сего внесеня до комісиї шкільної. (Brawa i oklaski).

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. w sprawie upaństwowienia ruskiego gimnazyum w Kopyczyńcach. (**Aleg. 191**).

Dla uzasadnienia wniosku udzielam głosu p. Kiwelukowi.

P. Kiweluk: Wysokyj Sojme!

Podibne wnesenie wnisjem minuwszoji sesyji, kotre ne diżdało sia połahodżenia. Daj Boże, szczoby teper sej wnesok diżdaw sia połahodżenia, szczoby ne diznaw pochoronu, jak tut duże czasto nad naszymy wneskamy praktykuwano.

Ja duże korotko budu motywuwaw moje wnesenie, bo wże moji poperednyky naweły ti straszni skrywdżenia, jaki zaznaje nasz narid pid zhladom szkilnyctwa osobływo serednoho.

П. Кивелюк: Високий Сойме!

Подібне внесенє внїс'єм минувшої сесиї, котре не діждало ся полагодженя. Дай Боже, щоби тепер сей внесок діждав ся полагодженя, щоби не дізнав похорону, як тут дуже часто над нашими внесками практиковано.

Я дуже коротко буду мотивував моє внесенє, бо вже мої попередники навели ті страшні скривдженя, які зазнає наш нарід під зглядом шкільництва особливо середного.

Szkoła seredna w Kopyczyńcach, osnowana pered 5 litamy, maje wże znacznu frekwencyju, bo na 4 klasy maje 104 uczennykiw.

Jak wykazajut' daty statystyczni szkoła ta dla najbłyzszoji okołyci jest duże potribna. Husiatyńszczyna, to znaczyt' powit Husiatyn, Kopyczyńci, powit sudowyj Hrymałiw i Terebowla, majut' błyśko 300000 nasełenia, z toho 116000 ukraińskoho. Centrom toji połosy sut' Kopyczyńci i tam sia koncentruje mołodiż żadna nauky. Szczo ta nauka jest' wedena dobre i jest' potribna, to nawit' własty autonomiczni pryznały, bo Rada powitowa w Husiatyni subwencyonuje tu szkołu.

Na tim opyrajuczy sia, postawywjem mij wnesok a pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie jego do komisyji szkilnoji.

Школа середня в Копичинцях, основана перед 5 літами, має вже значну фреквенцию, бо на 4 кляси має 104 учеників.

Як виказують дати статистичні, школа та для найблизшої околиці є дуже потрібна. Гусятинщина, то значить повіт Гусятин, Копичинці повіт, судовий, Грималів і Теребовля, мають близько 300.000 населеня, з того 116000 українського. Центром тої полоси суть Копичинці і там ся концентрує молодіж, жадна науки. Що та наука є ведена добре і єсть потрібна, то навіть власти автономічні признали, бо рада повітова в Гусятині субвенционує ту щколу.

На тім опираючи ся, поставив'єм мій внесок а під зглядом формальним прощу о відосланє єго до комісиї щкільної.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Rożankowskiego i tow. w sprawie założenia 4 klasowych szkół ludowych w Boryni, Wysocku wyż., Komarnikach, Turce nad Stryjem i w Łomnie turczańskiego powiatu. (**Aleg. 192.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Rożankowski.

P. **Rożankowski**: Wysokyj Sojme! Wnesenie moje w normalnych widnosynach własty wo bułoby nepotribne, w tim Sojmi odnakoż widnosyny, jaki sut' miż ukraińskym klubom a radoju szkilnoju krajewoju, zowsim nazwaty normalnymy ne można. Trudno uwiryty, szczo istnuje powit politycznyj, w kotrim sut' dwa powity sudowi, a nema ani odnoji szkoły narodnoji wyszzoho typu łysz w samij Turci. My wże w poperednij sesyji postawyły wnesenie o zasnowanie 2 nowych szkił. Do nyni nema tam ani odnoji 4-klasowoji szkoły. (P. **Staruch**: Ałe za to jest 95% anafabetiw.) My inaksze ne możemo sobi toho wytołkowaty, osobenno jesły sia podywymo na zachidnu Hałyczynu, łysz tak, szczo turczańskyj powit jest' czysto ruskyj, bo maje 85% ruskoho nasełenia, a resztu majże pereważno żydowskoho, bo 15.000 Polakiw, ałe z toho w samij Turci z 10.000 meszkańciw jest' 8.500 żydiw, 500 Rusyniw a ledwo 1000 korinnoho polskoho naselenia.

Szczo mij wnesok jest' oprawdanyj, to popyraju i toju obstawynoju, szczo z tych miscewostyj, Borynia i Łimna, de abo jest' sud powitowyj abo bude zasnowanyj, szczo z tych miscewostyj wyjszło duże bohato ludyj ruskych cho-

П. **Рожанковский**: Високий Сойме! Внесенє моє в нормальних відносинах властиво булоби не потрібне, в тім Соймі однакож відносини, які суть між українським клюбом а Радою шкільною краєвою, зовсім назвати нормальними не можна. Трудно вірити, що істнує повіт політичний, в котрім суть два повіти судові, а нема анї одної школи народної висшого типу лиш в самій Турцї. Ми вже в попередній сесиї поставили внесенє о заснованє 2 нових шкіл. До нинї нема там анї одної 4-клясової школи. (П. **Старух**: Але за то єсть 95% анальфабетів!) Ми инакше не можемо собі того витолкувати, особенно єсли ся подивимо на західну Галичину, лиш так, що турчаньский повіт є чисто руский, бо має 85% руского населеня, а решту майже переважно жидівского, бо 15.000 Поляків, але з того в самій Турцї з 10.000 мешканців є 8.000 жидів, 500 Русинів; а ледво 1000 корінного польского населеня.

Що мій внесок є оправданий, то попираю і тою обставиною, що з тих місцевостий, Бориня і Лімна, де або є суд повітовий або буде заснований, що з тих місцевостий вийшло дуже богато людий руских, хотяй шляхоцкого похо-

tiaj szlacheckoho pochodżenia: Komarnickich, Wysoczańskych, Matkowskych, i t. d., kotri jako tamoszna inteligencyja dodatnu rolu widhrywajut'.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisyji szkilnoji.

дженя: Комарницких, Височаньских, Матковских і т. д., котрі як тамошна інтелігенция додатню ролю відгривають.

Під зглядом формальним прошу о відосланє мого внесеня до комісиї шкільної.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy go głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Rożankowskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim wykładowym językiem w Turce nad Stryjem. **(Aleg. 193).**

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Rożankowski.

P. **Rożankowski**: Wysokyj Sojme!

Wnesenie moje jest' oprawdane tym samym faktom, szczo w Turci pered 3 rokamy zawdiaky inicyatywi prywatnij zasnowano wże prywatnu gimnazyju. Oczywydno suprotyw składu nasełenia ne można buło tam zasnowaty polskoji gimnazyji, dlatoho komitet powitowyj, kotryj sia tym zanymaw, wprowadyw gimnazyju utrakwistycznu. Pozajak Wydił powitowyj turczańskyj, z kotroho inicyatywy powstała sia gimnazyja, jest' bez kraju zadowżenyj i suma 40.000 K subwencyji na tu gimnazyju perechodyt' jeho syły absolutno ne może na dowszyj czas ta gimnazja ostojaty sia.

Dlatoho wnoszu, szczoby Sojm pryniaw mij wnesok, takoż i z pryczyn pidnesenych mnoju pry poperednim wneseniu, a pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesku do komisyji szkilnoji.

П. **Рожанковский**: Високий Сойме!

Внесенє моє є оправдане тим самим фактом, що в Турції перед 3 роками завдяки ініціятиві приватній засновано вже приватну гімназию очивидно супротив складу населеня не можна було там засновати польскої гімназиї, длятого комітет повітовий, котрий ся тим занимав, впровадив гімназию утраквістичну. Позаяк Видїл повітовий турчаньский, з котрого ініціятиви повстала ся гімназия, єсть без краю задовжений, і сума 40.000 К субвенциї на ту гімназию переходить єго сили абсолютно не може на довший час та гімназия встояти ся.

Длятого вношу, щоби Сойм приняв той внесок також і з причин піднесених мною при попереднім внесеню, а під взглядом формальним прошу о відосланє мого внеску до комісиї шкільної.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p, Baczyńskiego i towarzyszy w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim wykładowym językiem w Brodach **(Aleg. 194.)**

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Baczyński.

P. **Baczyński**: Wysokyj Sojme!

Pryłuczajuczy sia do zahalnych wywodiw mojich peredbesidnykiw, choczu kilkoma statystycznymy datamy oprawdaty mij wnesok.

Odna z najbilsze pokrywdżenych na poły szkilnyctwa serednoho jest' połosa kraju piwniczno-schidna wid Rawy Ruskoji aż do Brodiw, kotra obnymaje 7 powitiw politycznych: Brody, Kaminka strumyłowa, Radechiw, Sokal, Rawa ruska i Żowkwa.

Piśla konskrypcyji z r. 1910 na 667.822 dusz wykazaw spys 450.990 hreko-katołyckych t. j. 68% hrecko-katołyckoho nasełenia. Ponewże sfabrykowano około 20.000 Polakiw, z tych hreko-

П. **Бачиньский:** Високий Сойме!

Прилучаючи ся до загальних виводів моїх передбесідників, хочу кількома статистичними датами справдити мій внесок.

Одна з найбільше покривджених на поли шк льництва середного є полоса краю північно-східна від Рави руской аж до Бродів, котра обнимає 7 повітів політичних: Броди, Камінка струмилова, Радехів, Сокаль, Рава руска і Жовква.

Після конскрипциї з року 1910 на 667.822 душ виказав спис 450.990 грекоцатолицких т. є. 68% греко-католицкого населеня. Понеже сфабриковано около 20.000 Поляків з тих греко-католицких

katołyckych łyszaje sia 430.900 t. j. 65%. I ta piwmiljonowa masa ne maje ani odnoji serednoji szkoły, a znykajucza polska menszist' aż 5, z toho 4 gimnazyji w Brodach, w Kaminci, Żołkwi i Sokały, a odnu szkołu realnu w Rawi ruskij.

Jarke świtło na istoryju serednoho hałyckoho szkilnyctwa daje pid wzhladom mowy wykładnoji istoryja bridzkoji gimnazyji. Zasnowana w r. 1855 jako mijska szkoła realna, zaminena zistała w r. 1865 na nyzszu realnu gimnazyju, a uderżawnena w r. 1869. Neszczasnoji pamiaty zakon z 22. czerwnia 1868 postanawlaje, szczo w tij wyższij gimnazyji wykładowoju mowoju maje buty nimecka. Zakonom z r. 1880 rozszyreno to postanowłenie i na wyższu gimnazju w Brodach. Zakonom z r. 1905 skasowano nimećku mowu, a misce nimeckoji ne zawedeno ukrajińskoji, kotroju howoryt' bilszist' powita, ałe polsku. Naślidkom toho je, szczo wykładowa mowa je czuża bilszosty naselenia, a frekwencyja ukraińskoji mołodiży ne je taka, jakaby mohła huty, kołyby mowoju wykładowoju buła ukraińska.

Zwit Rady szkilnoji krajewoji za lita 1911/12 wykazuje, szczo na 641 uczenykiw buło 146 ukraińskoji narodnosty, czysło wpowni wystarczajucze, szczoby prystupyły do zasnowania ukraińskoji gimnazyji.

Ne ulahaje sumniwowy, szczo osnowanie gimnazyji derżawnoji z ukraińskym jazykom pobilszyłoby skilkist' mołodiży ukraińskoji.

Wkincy szcze oden argument promawlaje za bezprowołocznym zasnowaniem toji gimnazyji, a to awstrijska derżawna racyja. Brody to jest' powit najbilsze wysunenyj do rosyjskoji hranyci, a zarazom najbilsze pidminowanyj czerez moskalofilstwo. (P. **Staruch**: *To jest rezydencyja p. Markowa.*)

Tak jest. To jest rezydencyja p. Markowa.

Panowe zrozumijete, szczo najskorsze osnowanie toji gimnazyji sposobłałoby nezwyczajne pidnesenie sia nacyjonalnoho rozwytku ukraińskoho w tim powiti.

Tomu zhadaju, szczo Wys. Sojm zwołyt' prychyłyty sia do mojeho wnesenia- — a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie jeho do komisyji szkilnoji. (*Brawa i oklaski.*)

лишає ся 430.900 т. є. 65%. І та півмільйонова маса не має анї одної середної школи, а зникаюча польска меншість аж 5, з того 4 гімназиї: в Бродах, в Камінцї, Жовквї і Сокали а одну школу реальну в Равї рускій.

Ярке сьвітло на історию середного галицкого шкільництва дає під зглядом мови викладової історія брідскої гімназиї. Заснована в р. 1855, яко мійска школа реальна, замінена зістала в р. 1865 на низшу реальну гімназию а удержавлена в р. 1869. Нещасної памяти закон з 22 червня 1868 постановляє, що в тій низшій гімназиї викладовою мовою має бути нїмецка. Законом з р. 1880 розширено то постановленє і на висшу гімназию в Бродах. Законом з р. 1905 скасовано нїмецку мову, а в місце нїмецкої не заведено украïньскої, котрою говорить більшість повіта, але польску. Наслїдком того є, що викладова мова є чужа більшости населеня, а фреквенция украïньскої молодїжи не є така, якаби могла бути, колиби мовою викладовою була украïньска.

Звіт Ради шкільної краєвої за лїта 1911/1912 виказує, що на 641 учеників було 146 украïньскої народодсти, вповнї вистарчаюче, щоби приступити до заснованя украïньскої гімназиї.

Не улягає сумнївови, що основанє гімназиї державної з украïньским язиком побільшилоби скількість молодїжи украïньскої.

Вкінци ще один аргумент промовляє за безпроволочним заснованєм тої гімназиї а то австрийска державна рация. Броди то є повіт найбільше висуненний до росийскої границї, а заразом найбільше підмінований через москвофільство (П. **Старух**: То єсть резиденция п. Маркова).

Так єсть. То єсть резиденция п. Маркова.

Панове зрозумієте, що найскорше основанє тої гімназиї способлялобн незвичайно піднесенє ся национального розвитку украïньского в тім повітї.

Тому згадую, що Високий Соїм зволить прихилити ся до мого внесеня а під зглядом формальним прошу о відосланє єго до комісиї шкільної (*Brawa i oklaski*).

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukr. wykładowym językiem w Samborze. **(Aleg. 195.)**

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Baczyński.

P. **Baczyński**: Wysokyj Sojme!

Wełyka prostoroń kraju w liniji Sianik, Sambir, Staryj Sambir dowhoty 30 kilometriw, duże słabo je zaosmotrena szczo do potreb na poły szkilnyctwa. Czotyry mista: Sianik, Sambir, Drohobycz i Stryj majut' gimnazyji łysze z polskoju mowu wykładnoju — a cila połosa kraju w tij storoni ne maje ani odnoji szkoły serednoji z wykładnoju mowu ukraińskoju — a gimnazyj polskych jest' łuczno z zakładamy filialnymy aż szist'. Sama sambirska gimnazyja obsłuhuje czotyry powity: Sambir, Staryj Sambir, Turka i Rudky. Ta prostoroń obnymaje 88 hromad, a w tim je 24.000 absolutnoji ukraińskoji bilszosty nasełenia, se znaczyt' 83·7% — a 47 hromad polskych z nasełeniem 16.500. Pisla ostatnoji konskrypcyji meszkaje tut 228.637 Rusyniw, je obriadu hreko-katołyckoho 68·8% — a na se ne ma żadnoji szkoły serednoji, natomist' 32% ludnosty polsko-żydiwskoji maje aż dwi gimnazyji.

Potrebu czym skorijszoho osnowania ruskoji gimnazyji oprawduje takoż frekwencyja ukrajińskoji mołodiży, bo na 861 uczenykiw je hreko-katołykiw 271.

Istoryja zrostu czysła uczenykiw w gimnazyji sambirskij jest' nadzwyczajno pouczajucza; pokazuje ona, szczo koły jeszcze ne buło toho złowiszczoho zakona z r. 1867, Rusyny stanowyły tam relatywnu bilszist'. I tak w Sambori w r. 1854 na 273 uczenykiw buło 195 Ukrajińciw, a Polakiw 56 — otże Rusyny mały bilszist'. Todi buła wykładna mowa nimecka, konkurencyja buła swobidna — natomist' z zawedeniem Rady szkilnoji krajewoji i seho złowiszczoho zakona nastało inakse.

Nyni stan frekwencyji w gimnazyji sambirskij oprawduje wpołni osnowanie ruskoji gimnazyji. Sprawozdanie wykazuje, szczo w samij filiji buło 271 greko-katołykiw, otże misto tu filiju widokremluwaty łuczsze bułoby prystupyty do osnowania okremoji gimnazyji derżawnoji.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisyji szkolnoji. (*Brawa i oklaski.*)

П. **Бачиньский**: Високий Сойме!

Велика просторонь краю в лінії Сянік, Самбір, Старий Самбір довготи 30 кільометрів дуже слабо є заосмотрена що до потреб на поли шкільництва. Чотири міста: Сянік, Самбір, Дрогобич і Стрий мають гімназиї лише з польскою мовою викладною, а ціла полоса краю в тій сторонї не має анї одної школи серезної з викладною мовою українською, а гімназий польских єсть лучно з закладами філіяльними аж шість! Сама самбірска гімназия обслугує чотири повіти: Самбір, Старий Самбір, Турка і Рудки. Та просторонь обнимає 88 громад, а в тім є 24000 абсолютної українскої більшости населеня, се значить 83·7% а 47 громад польских з населенєм 16.500. Після остатної конскрипциї мешкає тут 228.637 Русинів, є обряду греко-кат. 68·8% — а на се нема жадної школи середної, натомість 32% людности польско-жидівскої має аж дві гімназиї.

Потребу чим скорійшого основаня рускої гімназиї оправдує гакож фреквенция українськоі, бо на 801 учеників є греко-католиків 271 молодіжи.

Істория зросту числа учеників в гімназиї самбірскій є надзвичайно поучаюча; показує она, що коли єще не було Ради шкільної краєвої і коли єще того зловіщого закона з р. 1867, Русини становили там релятивну більшість! І так в Самборі в р. 1854 на 273 учеників було 195 українців а поляків 56 — отже Русини мали більшість! Тодї була викладна мова німецка, конкуренция була свобідна — натомість з заведенєм Ради шкільної краєвої і сего зловіщого закона настало інакше.

Нинї стан фреквенциї в гімназиї самбірскій оправдує вповнї основанє рускої гімназиї. Сцравозданє виказує, що в самій філії було 271 греко-католиків, отже місто ту філію відокремлювати, лучше булоби приступити до основаня окремої гімназиї державної.

Під зглядом формальним прошу о відосланє мого внесеня до комісиї шкільної. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Nowakowskiego i tow. o przeprowadzenie budowy kraj. drogi Bohorodczany - Żuraki - Manasterczany-Sołotwina **(Aleg. 196.)**

Celem uzasadnienia wniosku ma głos poseł **Nowakowski.**

P. **Nowakowski:** Wysokyj Sojme! Jak zwistno w sprawi budowy krajewych dorih podiłeno ciłyj kraj na okruhy, jakych teper t. j. z kińcem roku 1912 je XV. Sej podił maje na meti, aby dorohy budowano systematyczno, ta aby rozdiluwaty budowu riwnomirno u wsich czastiach kraju. I zachidna czast' kraju może dijsno powełyczaty sia, szczo Sojm daw jij dorih bohato, znaczno bilsze, jakby należało widpowidno do jeji terytoryji. Czym dalsze na schid, skilkist' kraj. dorih menszaje i to n. p. w takij proporcyji, szczo okruh III. Nowyj Sancz maje kraj. dorih 146 km., a desiat' razy bilszyj okruh XIII. Stanysławiw 267 km. zamist' 1460 km.

Ałe majemo jeszcze i taku anomaliju u schidnij Hałyczyni: tut je ciła połosa kraju na południewim schodi, na kotrij doteper ne po'budowano ani odnoho kilometra krajewych dorih i ciła ta połosa je cilkowyto pozbawłena krajewoji komunikacyji. Je se powity Bohorodczany, Kałusz, Dołyna, Drohobycz, Turka. Ja prypuskaju, szczo w dorohowim biuri Wydiłu krajewoho sydity musiat' chyba fanatyczni prykłonnyky podiłu kraju, bo wystarczyt' łysze wziaty mapu rozmiszczenia krajewych dorih, wystarczyt' jeji pokazaty naseleniu schidnoji Hałyczyny, aby stremlinie do podiłu rozdmuchaty do żaru. My posły sych storin musymo riszuczo zaprotestuwaty proty takoho pokrywdżenia i nechtowania naszych powitiw i budemo apeluwaty do wsich posłiw, szczoby razom z namy pidniały akcyju, aby takij anomaliji położyty koneć.

Kołyś ne tak buło. Pered 60 litamy, koły jeszcze ne buło krajewoji autonomii derżawnyj uriad budowaw w tych storonach byti dorohy i z sych dla nas dobrych czasiw łyszyło sia, szczo na 2923 km. wsich derżawnych dorih majemo ich w powiti 41 km., otże proporcyja miż prostorom kraju i prostorom powita, a dowhostiu derżawnych dorih w kraju i powiti buła wpowni doderżana.

Jak jeszcze dodaty tak zwani salinarni dorohy, jaki derżawa uderżuwała w naszim powiti, koły prowadyła silni bani w Rosilnij, Chmeliwci, Markowij,

П. **Новаковский**: Високий Сойме! Як звістно в справі будови краєвих горіг поділено цілий край на округи, яких тепер т, є. з кінцем р. 1912 ч. XV. Сей поділ має на меті, аби дороги будовано систематично, та аби розділювати будову рівномірно у всіх частях краю. І західна часть краю може дійсно повеличати тя, що Сойм дав їй доріг богато, значно більше якби належало відповідно до єі території. Чим дальше на схід, скількість краєв, доріг меншає і то пр. в такій пропорції, що округ III. Новий Санч має краєвих доріг 146 км., а десять рази більший округ XIII. Станиславів 267 км. замість 1460 км.

Але маємо єще і таку аномалію у східній Галичині: тут ціла полоса краю на полудневім сходї, на котрій до тепер не побудовано анї одного кільометра краєвих доріг і ціла та полоса є цілковито позбавлена комунікациі. Є се повіти Богородчани, Калуш, Долина, Дрогобич, Турка. Я припускаю, що в дороговім бюрі Видїлу краєвого сидїти мусять хиба фанатичні приклонники подїлу краю, бо вистарчить лише взяти мапу розміщеня краєвих доріг, вистарчить єї показати населенію східної Галичини, аби стремліня до подїлу роздмухати до жару. Ми посли сих сторін мусимо ришучо запротестувати проти такого покривдженя і нехтованя наших повітів і будемо апелювати до всіх послів, щоби разом з нами підняли акцию, аби такій аномалії положити конець.

Колись не так було. Перед 60 лїтами, колн єще не було краєвої автономії, державний уряд будовав в тих сторонах биті дороги і з сих для нас добрих часів лишило ся, що на 2923 км. всіх державних доріг маємо їх в повітї 41 км. отже пропорция між простором краю і простором повіта, а довгостию державних доріг в краю і повітї була вповнї додержана.

Як єще додати так звані салїнарні дороги, які держава удержувала в нашім повітї, коли проводила сільні банї в Росільній, Хмелівци, Марковій, Маняві то

Maniawi — to stan dorih w naszim powiti w 50-tych rokach mynuwszoho stolitia buw ciłkom możływyj, wystarczujuczyj. Natomist' krajewa autonomija pid zhladom komunikacyji, ta ynszych hospodarskych inwestycyj, buła suproty naszoho powitu bezserdecznoju maczochoju.

Majemo piśla wykazu IV. Departamentu z roku 1912 krajewych dorih 2920 km. a dalsze 399 km. dorih derżawnych, kotri pozistajut' pid zarjadom kraju; w bohorodczańskim powiti nema krajewych dorih ni odnoho kilometra!

Widtak prychodiat' dorohy powitowi subwencyjonowani krajem. Takych dorih w ciłim kraju 2.200 km., a z toho w bohorodczańskim powiti ni odnoho kilometra!

Wkincy prychodiat' dorohy hromadski subwencyonowani czerez kraj i tych je w kraju 1.700 km., a z toho w powiti bohorodczańskim piśla toho samoho sprawozdania departamentu IV. — wseho $2^1/_2$ km!

Otże za bilsze jak 50 lit krajewoji autonomiji diżdałyśmo sia wsich subwencjonowanych dorih $2^1/_2$ kilometra! (P. **Staruch:** a chto tam je marszałkom powitowym, pewno szlachtycz.) Buw szlachtycz czerez 30 lit, a teper pryjszow demokrata.

Proszu Wysokoji Pałaty uwzhladnyty jeszcze i słabist' ekonomicznu powita, znaczyt' sia, trebaby tomu powitowy pryjty z pomocziju, a ne systematyczno jeho zanedbuwaty. Piśla znow wykazu IV. Departamentu małyśmo w roci 1911 wydatkiw na dorohy II. klasy w powiti kolosalnu sumu, bo 9909 koron 80 sotykiw. Za ti hroszi chyba bohato dorih zbudowaty, ani nawit' zakoserwuwaty ne można.

Riwnoczasno w kraju prychodiat' powity, jak Chszaniw, kotryj w tim samim roci wydaw 123.000 koron, jak Drohobycz 120.000 koron, jak Lwiw 107.000 koron, jak Nowyj Torh 102.000! Se małyj obrazok, kilko de inde wydaje sia na dorohy II. klasy, a kilko w naszim powiti. Tomu newidradnomu stanowy dorih w bohorodczańskim powiti kraj musyt' zaradyty, a najlipsze nadaje sia same budowanie krajewoji dorohy wid Bohorodczan czerez Żuraky, Manasterczynu do Solotwyny. Taja trasa połuczyt' ciłe Pidhirje z hołownoju dorohoju derżawnoju Bohorodczany — Stanisławiw, peretne wzdowż ciłyj powit

стан доріг в нашім повіті в 50-их роках минувшого століття був цілком можливий, вистарчаючий. Натомість краєва автономія під зглядом комунікациї та інших господарских інвестиций була супроти нашою повіту безсердечною мачохою.

Маємо після виказу IV. Департаменту з року 1912 краєвих доріг 2920 км. а дальше 399 км. доріг державних, котрі позістають під зарядом краю; в богородчаньскім повіті нема краєвих доріг ні одного кільометра!

Відтак приходять дороги повітові субвенционовані краєм. Таких доріг маємо в цілім краю 2.200 км. а з того в богородчаньскім повіті ні одного кільометра!

Вкінци приходять дороги громадскі субвенционовані через край і тих є в краю 1.700 км. а з того в повіті богородчаньскім після того самого справозданя департаменту IV — всего $2^1/_2$ км.!

Отже за більше як 50 літ краєвої автономії діждалисьмо ся всіх субвенционованих доріг $2^1/_2$ кільометра! (П. **Старух**: а хто там є маршалком повітовим, певно шляхтич.) Був шляхтич через 30 літ, а тепер прийшов демократа.

Прошу Високої Палати узгляднити еще і слабість економічну повіта, значить ся, треба би тому повітови прийти з помочию, а не систематично єго занедбувати. Після знов виказу IV Департаменту малисьмо в році 1911 видатків на дороги II кляси в повіті кольосальну суму **9.909 корон 80 сотиків**. За ті гроші хиба богато доріг збудувати анї навіть законсервувати не можна.

Рівночасно в краю приходяіь повіти, як Хшан в, котрий втім самім році видав 123.000 корон, як Дрогобич 120.000 корон, як Львів 107.000 корон, як Новий Торг 102.000 корон! Се малий образок, кілько деінде видає ся на дороги II кляси, а кілько в нашім повіті. Тому невідрадному станови доріг в богородчаньскім повіті край мусить зарадити а найлїпше надає ся саме будованє краєвої дороги від Богородчан через Жураки, Монастерчини до Солотвини. Тая траса получить ціле Підгірє з головною дорогою державною Богородчани-Станиславів, перетне вздовж цілий повіт і причинить ся до економічного піднесеня повіта.

i pryczynyt' sia do ekonomicznoho pidnesenia powitu.

Mymo tych newidradnych sredstw komunikacyjnych precin' w powiti żywotije jakyj takyj promysł, je kilka tartakiw, z kotrych łysz oden w Porohach rik riczno wywozyt' materjału derewlanoho 15.000 fir. Znaczyt' taja doroha i spłaczuwałaby sia i je kończe potribna.

Koły w tim roci piśla poweny mist w Łachiwciach koło Bohorodczan na Bystryci zistaw zirwanyj, ciłe Pidhirje widorwane buło wid świta, sredstwa pożywy potrijno pidskoczyły, rozpoczała sia kolosalna łychwa towarowa i sredstw pożywy, ciłyj toj pidhirskyj kut stanuw jak w stani obłohy czerez najlutijszoho woroha — hołod.

Pry motywowaniu ślidujuczoho wnesku pidnesu szcze odno z wełykych i ukrytych, a do teper ne wyzyskanych bohactw powitu, se wisk i nafta. Si zemelni, ukryti skarby jak Sezama, do kotrych teper dostupu nema. Dlatoho dumaju, szczo Wysokyj Sojm pryjde w pomicz tomu upośliдżenomu powitowy i zwołyt' uchwałyty budowu projektowanoji mnoju dorohy. Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesku do komisyji dorohowoji.

Мимо тих невідрадних средств комунїкацийних преціньв повітї животїє який такий промисл, є кілька тартаків, з котрих лиш оден в Порогах рік річно вивозить материялу деревляного 15.000 фір, значить, тая дорога і оплачувалаби ся і є конче потрібна.

Коли в тім роцї після повени мість в Ляхівцях коло Богородчан на Бистрицї зістав зірваний, цїле Підг рє відорване було від сьвіта, средства поживи потрійно підскочили, розпочала ся кольосальна лухва товарова і средств поживи, цїлий той підгірский кут станув як в станї облоги через найлютїйшого ворога — голод.

При мотивованю слїдуючого внеску піднесу ще одно з великих і укритих, а дотепер не визисканих богацтв повіта, се віск і нафта. Сї земельні, укриті скарби як скарби Сезамя, до котрих тепер доступу нема. Длятого думаю, що Високий Сойм прийде в поміч тому упослїдженому повітови і зволить ухвалити будову проєктованої мною дороги.

Під зглядом формальним прошу о відосланє мого внеску до комісиї дорогової.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Nowakowskiego i tow. o założenie niższej górniczo-przemysłowej szkoły w Sołotwinie z ukr. wykładowym językiem. (**Aleg. 197.**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Nowakowski.

P. **Nowakowski**. Wysoka Pałato!

W tim momenti, koły w Krakowi maje powstaty akademja hirnycza, w tim momenti, koły Wydił krajewyj prychodyt' na komisyju hirnyczu z propozycyeju pereminy szkoły wertnyczoji w Borysławi na szkołu seredniu hirnyczu, prychodyt' z projektom perenesenia toji szkoły do Lwowa, koły otże polskyj narid u nas bude maty najwyższe szkilnyctwo hirnycze i seredne, tohdy nasz narid ukraińskyj połyszyt' sia bez nijakoji szkoły promysłowoji i hirnyczoji!

A preciń zemla u nas w produkty bohata, a preciń ciła schidna Hałyczyna se je hołownyj teren toho najbilszoho i odynokoho wełykoho promysłu naftowoho w kraju a specyjalno bohorodczańskyj powit piśla ocinky znatokiw-geologiw i uczenych, należyt' do powitiw, jakymy kraj ne powynen tak bez sercia ne interesuwaty sia, protywno powynen zainteresuwaty sia skarbamy w zemli

П. **Новаковский**. Висока Палато!

В тім моментї, коли в Кракові має повстати Академія гірнича, в тім моментї, коли Видїл краєвий приходить на комісию гірничу з пропозициєю переміни школи вертничої в Бориславі на школу середню-гірничу, приходить, з проєктом перенесеня тої школи до Львова, коли отже польский нарід у нас буде мати найвисше шкільництво гірниче і середне, тогди наш нарід український полишить ся без нїякої школи промислової і гірничої.

А преціньв земля у нас в продукти богата, а преціньв цїла східна Галичина се є головний терен того найбільшого і одиноко великого промислу нафтового в краю, а специяльно богородчаньский повіт після оцїнки знатоків-геольогів і учених належить до повітів, якими край не повинен так без серця не інтересувати ся, противно, повинен заінтересувати ся скарбами і тій людности, до котрої

złożenymy i tij ludnosty, do kotroji ti skarby należat', pryjty w pomicz takoż czerez dostarczenie tomu nasełeniu hirnyczoji oświty.

Wże w roci 1877. Strippelmann, nimeckyj geolog w swoim twori Petroleumindustrie Österreichs-Deutschlands skazaw pro naszi storony tak: *(czyta)*

„Hinsichtlich des Vorkommens von Erdwachs und Petroleum sind dieselben in Borysław eingehend entwickelten Gesichtspunkte auch in Dzwiniacz massgebend.

Auch in Starunia haben wir es mit aus grösseren Tiefen herrührenden Oelansammlungen zu tun, überhaupt eine vollständige Übereinstimmung mit Dźwiniacz und Borysław zu konstatieren".

Wyjaśniaju, szczo Dźwiniacz i Starunia se miscewosty bohorodczańskoho powita.

Także Wydił krajewyj zariadyw geologiczni rozślidy kraju i wydaje pry pomoczy krakiwskoji akademiji nauk, geologicznyj atlas kraju z pojasneniamy. Nasz powit rozślidżuwały profesory Żuber, Dunikowskyj i Łomnickyj i wsi stwerdyły wysoku wartišt' seho powitu pid zhladom betumicznych miuerałiw, a imenno prof. Żuber w roci 1885 a potomu w 1887 tak pysze w Kosmosi *(czyta)*:

„Wszystkie te strony uważają za ozokerytowe, zasługujące na poszukiwania górnicze".

A perechodiaczy do pasma hir położenoho miż Bitkowom i Majdanom na południewij hranycy powitu, każe prof. Żuber:

„Zważywszy, że w naftowych obszarach karpackich źródła eoceńskie są zawsze najwydatniejsze, że pod pierwszym poziomem naftowym zwasze następują w niewielkiej głębokości, dalsze, obfitsze horyzonty, że nafta Bitków-Majdan objawia bardzo dobre właściwości i nawet w powierzchownych warstwach długotrwały i stały przypływ, uznać muszę ten obszar (Bitków-Majdan) za bardzo wiele obiecujący i zasługujący na rozległą eksploatacyę górniczą".

Wsi ti słowa profesora Żubera szczo do Bytkowa spownyły sia w cìłosty, a szczo do dalszych tereniw, czerez jich nedostupnist', czerez jich dykišt' a potomu czerez te, szczo eksploatacyja minerałiw zywicznych, dla jich nyżkoji ciny, jaka spadała do 1 K 20 h za 100 kg. w dawnijszych litach aż do 1910 roku ne opłaczuwała sia, zistała wona ciłkowyto załyszena.

ті скарби належать, прийти в поміч також через достарченє тому населенню гірничої осьвіти.

Вже в році 1877 Strippelmann, німецкий геольог, в своїм творі Petroleum industrie Österreichs-Deutschlands сказав про наші сторони так: *(czyta)*

„Hinsichtlich des Vorkommens von Erdwachs und Petroleum sind dieselben in Borysław eingehend entwickelten Gesichtspunkte auch in Dzwiniacz massgebend.

Auch in Starunia haben wir es mit aus grösseren Tiefen herrührenden. Oelansammlungen zu tun, überhaupt eine vollständige Übereinstimmung mit Dzwiniacz und Borysław zu konstantieren".

Виясняю, що Дзвиняч і Старуня се місцевости богородчаньского повіта.

Також Видїл краєвий зарядив геольоґічні розслїди краю і видає при помочи краківскої Академії наук геольоґічний атляс краю з поясненями. Наш повіт розслїджували професори Зубер, Дуніковский і Ломніцкий і всї ствердили високу вартість сего повіту під зглядом бітумічних мінералів а іменно проф. Зубер в році 1885, а потому в 1887 так пише в „Kosmos-ї": *(czyta)*

„Wszystkie te strony uważają za ozokerytowe, zasługujące na poszukiwania górnicze".

А переходячи до пасма гір положеного між Бутковом на полудневій граници повіту, каже проф. Зубер:

„Zważywszy, że w naftowych obszarach karpackich źródła eoceńskie są zawsze najwydatniejsze, że pod pierwszym poziomem naftowym zawsze następują w niewielkiej głębokości dalsze, obfitsze horyzonty, że nafta Bitków-Majdan objawia bardzo dobre właściwości i nawet w powierzchownych warstwach długotrwały i stały przypływ, uznać muszę ten obszar (Bitków-Majdan) za bardzo wiele obiecujący i zasługujący na rozległą eksploatacyę górniczą".

Всї ті слова Зубера що до Биткова сповнили ся в цїлости, а що до дальших теренів, через їх недоступність, через їх дикість, а потому через те, що експльоатация мінералів живичних для їх низкої цїни, яка спадала до 1 кор. 20 сот. за 100 кг, в давнїйших лїтах аж до 1910 року не оплачувала ся, зістала вона цїлковито залишена.

Nowijszi doślidy stanuły na tim samim stanowysku i łysz pidperły zaochoczujuczu dyagnozu prof. Zubera.

Geolog nimeckyj Erich Siegfried w swojim najnowijszim wydawnyctwi „Die Naftalagerstätten der Umgebung von Sołotwina“ pysze tak (*czyta*):

„In unserem kleinen Gebiet allein ist ein Streifen von mindestens 100 qkm. des Autochtons überschoben. Dazu kommt ein Gebiet im Vorland von etwa 50 qkm. Ausdehnung, in dem unter den Dobrotoverschichten ebenfalls die Menilitschiefer liegen. Die Mächtigkeit der Menilitschieferfacies der Decke beträgt mindestens 300 m. Rechnen wir davon nur 80 m. auf eigentliche, stark bituminöse Schiefer, so ergeben sich 1440 Millionen Ton Schiefermasse mit 144 Milionen t. Bitumen, woraus 72 Milionen t. Rohöl gebildet werden können. Diese Zahlen für unser kleines Gebiet lassen erkennen, dass der Bittummengehalt der Menilitschiefer für fast unerschöpfliche Rohöllager hin reicht“.

Siegfried zachopłenyj bohactwom bituminiw w bohorodczańskim powiti kinczyt' swoju praciu słowamy:

„Am Schlusse unserer Betrachtungen angelangt, glauben wir diese dahin zusammenfassen zu können, dass die Umgebung von Sołotwina die Bedingungen für eine aussichtsvolle Entwickelung; des des Oelbergbaues in sich trägt. In den nächsten Jahren schon kann eine grosse industrielle Tätigkeit hier einsetzen, die durch den fortwährenden Rückgang von Borysław—Tustanowice nur noch gesteigert werden wird“.

Bohactwo mineralne naszoho powita ne buło wykorystane do seho czasu, bo jak kożdyj promysł, tak i promyst naftowyj wid dwoch załeżyt' obstawyn peredumow: persza musyt' maty dobru komunikacyju, bo w neprystupnych dykych storonach promysł ne może rozwynuty sia, druha, musyt' maty kulturalno widpowidne niwo i robitnyka z pewnym kulturnym i fachowym wyrobłeniem. Jaka u naszim powiti komunikacyja fatalna, to ja maw sposobnist' predstawyty w poperednij promowi. A teper szczo do stanu kultury, nauky. Nauka hirnyctwa u nas operaje sia o odynoku szkołu wertacziw w Borysławi i treba pryznaty, szczo szkoła ta spowniaje swoju zadaczu, bo wsi wertaczi w kraju i bohato poza krajom pochodiat' iz szkoły borysławskoji. Taka szkoła

Новійші досліди станули на тім самім становиску і тим підперли заохочуючу діягнозу проф. Зубера.

Геольог німецкий Ерix Сігфрід в своїм найновійшім видавництві „Die Naftalagerstätten der Umgebung von Sołotwina“ пише так: (*czyta*)

„In unserem kleinen Gebiet allein ist ein Streifen von mindestens 100 qkm des Autochthons überschoben. Dazu kommt ein Gebiet im Vorland von etwa 50 qkm Ausdehnung, in dem unter den Dobrotowerschichten ebenfalls die Menilitschiefer liegen. Die Mächtigkeit der Menilitschieferfacies der Decke beträgt mindestens 300 m. Rechnen wir davon nur 80 m. auf eigentliche, stark bituminöse Schiefer, so ergeben sich 1440 Millionen Ton Schiefermasse mit 144 Millionen t. Bitumen, woraus 72 Millionen t. Rohöl gebildet werden können. Diese Zahlen für unser kleines Gebiet lassen erkennen, dass der Bitumengehalt des Menilitschiefer für fast unerschöpfliche Rohöllager hin reicht“.

Сігфрід захоплений богацтвом бітумінів в богородчаньскім повіті кінчить працю словами:

„Am Schlusse unserer Betrachtungen angelangt, glauben wir diese dahin zusammenfassen zu können, dass die Umgebung von Sołotwina die Bedingungen für eine aussichtsvolle Entwickelung; des Oelbergbaues in sich trägt. In den nächsten Jahren schon kann eine grosse industrielle Tätigkeit hier einsetzen, die durch den fortwährenden Rückgang von Borysław-Tustanowice nur nach gesteigert werden wird“.

Богацтво мінеральне нашого повіта не було використане до сего часу, бо як кождий промисл, так і промисл нафтовий від двох залежить обставин передумов: **перша** мусить мати добру комунікацию, бо в неприступних, диких сторонах промисл не може розвивати ся; **друга** мусить мати культуральне, відповідне нівo і робітника з певним культурним і фаховим виробленєм. Яка у нашім повіті комунікация фатальна, то я мав спосібність представити в попередній промові. А тепер що до стану культури, науки. Наука гірництва у нас опирає ся о одиноку школу вертачів в Бориславі і треба признати, що школа та сповняє свою задачу, бо всі вертачі і в краю і богато поза краєм походять із школи бориславскої. Така школа для нашого повіта, котрий має населенє в 87% укра-

dla naszoho powita, kotryj maje naseľenie w 87% ukraińske, może buty łysz z ukraińskym wykładowym jazykom.

Nechaj ti wełyki milijony, kotri zabrały z naszoji zemli i swoji i czuži, budut' w toj sposib chocz w czasty widpłaczeni, szczo tomu narodowy dast' sia szkołu, aby mih buty kwalifikowanym robitnykom pry produkti, jakyj z jeho zemli eksploatujut'.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisyji hirnyczoji.

ïньске може бути лиш з украïньским викладовим язиком.

Нехай ті великі мілïони, котрі забрали з нашої землї і свої і чужі, будуть в той спосіб хоч в части відплачені, що тому народови дасть ся школу, аби міг бути кваліфікованим робітником при продуктї, який з єго землї експльотують.

Під зглядом формальним прошу о відосланє мого внесеня до комісиї гірничої.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Pierwsze czytanie wniosku p. Singalewicza i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego realnego gimnazyum im M. Szaszkiewicza z ruskim wykładowym językiem w Busku. (**Aleg. 198.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos poseł Singalewicz.

P. **Singalewicz**: Wysoka Palato!

Pokłykujuczy sia na mij wnesok z dnia 16. lutoho seho roku maju cześť w ciły popertia joho pidnesty, szczo śliduje:

Ruśke naseľenie powita buzećkoho ta sumežnych powitiw widczuwało wid dowhych lit konecznu potrebu serednoji szkoły w Buśku ta pokłykało tam do żytia w roci 1910 realnu gimnazyju imeny Markijana Szaszkewycza z ukraińskoju wykładnoju mowoju. Ta seredna szkoła rozwywaje sia do teper jak najkraszczce, wykazała swoju pownu żyznennist' i czysłyť wże czotyry klasy z bilsze jak 140 uczenykamy. Ne ułahaje żadnomu sumniwowy, szczo frekwencya uczenykiw bude stało wzrastaty i szczo ta gimnazyja je koneczno potribna w tij połosi kraju.

Z toji gimnazyji korystaje ne łysz powit buzećkyj ale takoż okruh kaminećkyj, ołeśkyj, złocziwskyj i łopatyńskyj. Ruśke naseľenie tych okruhiw czysłyť razom około 215 tysiacz, otże majże 1/4 miljona i ne maje w okołycy żadnoji swojeji serednoji szkoły.

Zhadana realna gimnazyja rozwynuła sia w tim korotkim czasi do toho stepenia, szczo posidaje wże własnu wystarczajuczu biblioteku, majże wsi nauczni serednyky, gabinet pryrodnyczyj ta udilaje nauku po prypysam dla derżawnych gimnazyj.

Ne potrebuju pidnosyty, szczo ta ruska realna gimnazyja widdiłowuje poseredno takoż na pidnesenie nacjonalnoji świdomosty miż naseľeniem zhadanych

П. **Сїнгалевич**: Висока Палато!

Покликуючи ся на мій внесок з дня 16. лютого сего року, маю честь в ціли попертя його піднести, що слїдує:

Руске населенє повіта бузецького га сумежних повітів відчувало від довгих лїт конечну потребу середньої школи в Буську, та покликало там до житя в роцї 1910, реальну гімназию імени Маркияна Шашкевича з украïньскою викладною мовою. Та середня школа розвивас ся до тепер як найкраще, виказала свою повну жизненність і числить вже чотири кляси з більше як 140 учениками. Не улягає жадному сумнївови, що фреквенция учеників буде стало взрастати і що та гімназия є конечно потрібна в тій полосї краю.

З тої гімназиї користає не лиш повіт бузецький, але також округ камінецький, олеський, золочівський і лопатинський. Руське населенє тих округів числить разом около 2·5 тисяч, отже майже 1/4 мілїона і не має в околици жадної своєї середньої школи.

Згадана реальна гімназия розвинула ся в тім короткім часї до того степеня, що посідає вже власну вистарчаючу бібліотеку, майже всї научні середники, габінет природничий та удїляє науку по приписам для державних гімназий.

Не потребую підносити, що та руська реальна гімназия віддїловує посередно також на піднесеня национальної сьвідомости між населенєм згаданих по-

pohranycznych powitiw, a se i dla kraju i dla derżawy ne je bez bilszoho znaczinia.

Do teper ta realna gimnazyja w Bušku uderżuwała sia dobrowilnymy żertwamy samoho okołycznoho selaństwa. Pidczas moho pobutu w Busku ja sam stwerdyw tu bezprymirnu żertwolubywist' iz storony ruśkoho nasełenia, kotre wsimy syłamy chocze utrymaty i musyt' maty tu gimnazyju. Żertwolubywist' ruśkoho nasełenia dla toji gimnazyji ide tak dałeko, szczo z żertw ne łysze utrymuje sia tych 140 uczenykiw ałe szczo gimnazyjalnyj komitet mih wże prystupyty do zakupłenia parceli na budowu budynku dla gimnazyji, z widpowidnoju płoszczeju dla nauky gimnastyky, szczo wże mih założyty ceholniu, jaka wypaluje ćehłu na budowy toji gimnazyji.

Zhadana seredna szkoła pozyskała szeroky dowirie nasełenia, tak, szczo nawit' uczenyki z inszych szkił derżawnych zapysujut' sia na dalszi kursy w tij prywatnij realnij gimnazyji w Bušku.

Majemo pownu nadiju, szczo ta szkoła wże ostatoczno seho roku distane prawo pryludnosty, na szczo bez sumniwu wpowni zasłuhuje.

Zariad toji gimnazyi beruczy na wzhad obstawynu, szczo w tij gimnazyji obrazujut' swoji dity pereważno rodyczi zi stanu selańskoho abo miszczańskoho, kotrym neraz tiażko prychodyt' sia dowhymy litamy ponosyty wydatky na nauku, prysposobłaje uczenykiw tak, szczoby ony buły zdibni abo kinczyty dalszi studiji w wyższij gimnazyji, abo w razi braku widpowidnych fondiw mohły wstupyty do praktycznych szkił promysłowych, rilnyczych, handłewych, ta zbilszyty kontyngent uriadnykiw i praciujuczych sył w ekonomicznych ta hospodarczych instytucyjach, jakych nasz kraj tak duże potrzebuje.

Koły dawnijszymy rokamy nauka buła priwiłejem bohatszych werstw, koły do serednych szkił hornuła sia bohatsza mołodiż z intencyjeju, szczoby nabuty obrazowanie dla obrazowania, to nyni do szkił tysne sia takoż bidnijsza mołodiż, szczoby dorohoju obrazowania dijty do chliba i do suspilnoho stanowyska.

Toż z toji pryczyny bilsze znaczinie i bilszu wahu majut' teper taki szkoły — jaki prysposobłajut' mołodiż do łekszoho opanowania syl prirody, do praktycznoho pryminenia w żytiu zdobutkiw nauky. Dumaju tut o szkołach realnych ta o realnych gimnazyach, jaki sut' perechodom

граничних повітів, а се і для краю і для держави не є без більшого значіня.

До тепер та реальна гімназия в Буську удержувала ся добровільними жертвами самого околичного селяньства. Після мого побуту в Буську я сам ствердив ту безприміpну жертволюбивість із сторони руського населеня, котре всіми силами хоче утримати і мусить мати ту гімназию. Жертволюбивість руського населеня для тої гімназиї іде так далеко, що з жертв не лише утримує ся тих 140 учеників, але що гімназияльний комітет міг вже приступити до закупленя парцелї на будову будинку для гімназиї, — з відповідною площею для науки гімнастики, що вже міг заложити цегольню, яка випалює цеглу на будову тої гімназиї.

Згадана середня школа позискала широке довірє населеня, так, що навіть ученики з інших шкіл державних записують ся на дальші курси в тій приватній реальній гімназиї в Буську.

Маємо повну надію, що та школа вже остаточно сего року дістане право прилюдности, на що без сумніву вповні заслугує.

Заряд тої гімиазиї беручи на взгляд обставину, що в тій гімназиї образують свої дїти переважно родичі зі стану селяньского або міщаньского, котрим нераз тяжко приходить ся довгими лїтами поносити видатки на науку, приспособляє учеників так, щоби они були здібні або кінчити дальші студиї в висшій гімназиї — або в разї браку відповідних фондів могли вступити до практичних шкіл промислових, рільничих, торговельних, та збільшити контингент урядників і працюючих сил в економічних та господарських інституциях, яких наш край так дуже потребує.

Коли давнїйшими віками наука була привілеєм богатших верств, коли до середних шкіл горнула ся богатша молодїж з інтенциєю, щоби набути образованє для образованя, — то нині до шкіл тисне ся також біднїйша молодїж, щоби дорогою образованя дійти до хлїба і до суспільного становиска.

Тож з тої причини більше значінє і більшу вагу мають такі школи — які приспособляють молодїж до лекшого опанованя сил природи, до практичного примінення в житю здобутків науки. Думаю тут о школах реальних та о реальних гімназиях, які суть переходом від студий клясичних до гуманістичних.

wid studij klasycznych do humanistycznych.

Gimnazyja w Buśku je realnoju gimnazyjeju i to odynakoju ruśkoju w cilij wschodnij Hałyczyni. Ne możemo zamknuty prystupu bidnijszym werstwam do wyższoho obrazowania, protywno nam treba zaspokojity to stremlinie do wyższoji oświty. Dla bidnoho silskoho nasełenia je posyłanie dityj do wełykych centriw, prymirom, do Lwowa abo bilszych mist, z pryczyny dorożneczi duże utiażływe a najczastijsze i nemożływe.

Dlatoho osnowanie gimnazyj w menszych centrach, prymirom jak w Buśku, je zowsim oprawdane i racyonalne. Mensze misto daje nadto gwarancyju, szczo mołodiż bude tam wychowuwana moralnijsze, bo bude choronena wid zipsutia i druhych nekorystnych wpływiw wełykoho mista.

Dlatoho jak najhoriaczijsze popyraju Wysokij Pałati moje wnesenie o uderżawnenie toji realnoji gimnazyji w Buśku.

Buśk je starynnym mistom. Se stołycia naszych ruśkych udilnych kniaziw, kotroji istoryja zasnowania siahaje swojimy poczatkamy poza Lwiw, a chto znaje czy i ne poza Hałycz.

Misto se „Hałyćka Wenecija“ je znane w historyi jako koroliwske wilne misto, a koły Hałyczyna perejszła pid austryjske panowanie, to w tim misti osnowano cyrkuł, sotworeno tam osidok todisznoji okružnoji administracyji.

Koły teper zachodyt' koneczna i oprawdana potreba sotworyty nowyj kulturalnyj centr, a imenno szczoby daty możnist' ukraińskomu nasełeniu obrazuwaty sia w uderżawnenij serednij szkoli, to spownit' Wysokopoważani Panowe, tym ochotnijsze to domahanie uderżawnenia realnoji gimnazyi im. Markijana Szaszkewycza w perekonaniu, szczo tym czynom ne łysz zaspokojimo kulturnu potrebu ruśkoho nasełenia, ale takoż dwyhnemo to starynne misto z zanepadu i prywernemo jemu jeho dawne znaczinie w tij okołycy.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisyji szkilnoji.

Гімназия в Буську є реальною гімназією і то одинокою руською в цілій всхідній Галичині. Не можемо замкнути приступу біднійшим верствам до висшого образованя, противно нам треба заспокоїти то стремлінє до висшої осьвіти.

Для бідного сільського населеня є посиланє дітей до великих центрів приміром до Львова або більших міст з причини дорожнечі дуже утяжливе а найчастійше не можливе.

Длятого основанє гімназий в менших центрах приміром як в Буську, є зовсім оправдане і рациональне. Менше місто дає надто гваранцию, що молодіж буде там виховувана моральнійше, бо буде хоронена від зіпсутя і других некорисних впливів великого міста.

Длятого як найгорячійше попираю Високій Палатї моє внесенє о удержавненє тої реальної гімназиї в Буську.

Буськ є старинним містом. Се столиця наших руських удільних князів, котрої історія заснованя сягає своїми початками поза Львів а хто знає чи і не поза Галич.

Місто се „Галицька Венеция“ є знане в істориї яко королівське вільне місто а коли Галичина перейшла під австрийське пановане, то в тім містї основано циркул, отворено там осїдок тодїшної окружної адмінїстрациї.

Коли тепер заходить конечна і оправдана потреба сотворити новий культуральний центр в тім містї, а іменно щоби дати можність українському населеню образувати ся в удержавненій середній школї, то сповнїть Високоповажані Панове тим охотнїйше то домаганє удержавненя реальної гімназиї ім. Маркіяна Шашкевича в переконаню, що тим чином не лиш заспокоїмо культурну потребу руського населеня, але також двигнемо то старинне місто з занепаду і привернемо єму єго давне значінє в тій околици.

Під зглядом формальним прошу о відосланє мого внесеня до комісиї шкільної.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kochanowskiego i tow. w sprawie przejęcia prywatnego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Jaworowie na etat państwowy. (**Aleg. 199.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Kochanowski.

P. **Kochanowski**: Wysoka Pałato! Jaworiw czysłyt' 85% naselenia ruskoho. Do roku 1907 ne mało serednoji szkoły. Stan selańskyj chotiaczy daty ditiam możnist' obrazowania sia, posyław jich do Lwowa i do Peremyszla. Se buło połuczone z wełykymy kosztamy i dlatoho mohły sobi na se pozwołyty łyszeń ludy zamożnijszi. Widczuwajuczy otże tu potrebu, zasnowano w r. 1907 prywatnu gimnazyju z jazykom wykładowym ruśkym, kotra poczawszy wid perszoji klasy, nyni czysłyt' wże 7 klas o 8 widdiłach z frekwencyjeju 320 uczenykiw.

Waha toji gimnazyji je tym bilsza, szczo ono widpowidaje potrebam ne łysz seho odnoho powita, ałe takoż i sumeżnych powitiw, jak Nemyriw, Ciszanow, Żowkwa, Mosty, dla kotrych ta prywatna gimnazyja w Jaworowi stanowyt' duchowyj oseredok.

Toj fakt, szczo gimnazyja ta z roku na rik rozwywaje sia, szczo frekwencya jeho wzrastaje, wykazuje konecznu jeji potrebu w tim centri powita, a szczo ono widpowidaje wsim wymoham i prypysam zakona pid wzhladom swoho wzircewoho prowadżenia i prawylnoho rozwoju, świdczyt' reskrypt Ministerstwa oświty, kotrym nadano klasam wid 1—6 prawo pryludnosty.

Poneże powit, dla kotroho ta gimnazyja je pryznaczena, je odnym z bidnijszych powitiw z naselenim dribno miszczańskym i selańskym, kotre po tilko litach neurodżaju i zastoju nyni samo wytiahaje ruku po pomicz, poneże ne je w syli pokrywaty samo kosztiw jeho uderżania. Dlatoho dumaju, szczo konecznо treba jeji byt zabezpeczyty, a se je możływe łyszeń czerez pryniatie jeji na koszt derżawy.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisyji szkilnoji z tym wyraznym pryporuczeniem, szczoby na tij sesyji zdała sprawozdanie.

П. **Кохановский**: Висока Палато! Яворів числить 85% населеня рускоґо. До року 1907 не мало середньої школи. Стан селяньский хотячи дати дїтям можність образованя ся, посилав їх до Львова і до Перемишля. Се було получене з великими коштами і длятого могли собі на се позволити лишень люди заможнїйші. Відчуваючи отже ту потребу, засновано в р. 1907 приватну ґімназию з язиком викладовим руським, котра почавши від першої кляси, нинї числить вже 7 кляс о 8 віддїлах з фреквенциєю 320 учеників.

Вага тої ґімназиї є тим більша, що она відповідає потребам не лиш сего одного повіта, але також і сумежних повітів, як Немирів, Цїсанів, Жовква, Мости, для котрих та приватна ґімназия в Яворові становить духовий осередок.

Той факт, що ґімназия та з року на рік розвиває ся, що фреквенция єї зростає, виказує конечну єї потребу в тім центрі повіта, а що она відповідає всїм вимогам і приписам закона під зглядом сього взірцевого проваджена і правильного розвою, сьвідчить рескрипт Мінїстерства осьвіти, котрим надано клясам від 1 до 6 право прилюдности.

Понеже повіт, для котрого та ґімназия є призначена, є одним з бідніїших повітів з населенєм дрібно-міщаньским і селяньским, котре по стільки лїтах неврожаю і застою, нинї само витягає руку по поміч, понеже не є в силї покривати само коштів єї удержаня. Длятого думаю, що конечно треба єї буде забезпетити, а се є можливе лишень через принятє єї на кошт держави.

Під зглядом формальним прошу о відосланє мого внесеня до комісиї шкільної з тим виразним припорученєм, щоби на тій сесиї здала справозданє.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Hołubowicza i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego ukr. gimnazyum w Zbarażu — utrzymywanego dotychczas przez ukraińskie Tow. pedagogiczne. (**Aleg. 200.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Hołubowicz.

P. **Hołubowicz**: Wysoka Pałato! Wnesenia ukraińskych posłiw na zasnowanie ukraińskych gimnazyj, wzhladno na prynatie ich na etat derżawnyj, sut' tak zrozumiłi, szczo właściwo żadnoho motywowania ne potrebujut'. Bo

П. **Голубович**: Висока Палато! Внесеня українських послів на заснованє українських ґімназий, зглядно на принятє їх на етат державний, суть так зрозумілі, що властиво жадного мотивованя не потребують. Бо нарід, ко-

narid, kotryj czysłyt' 4 miljoniw hołow, jesły maje 5 gimnazyj w kraju, to zdajet' sia meni, szczo kożdyj wnesok musyt' buty oprawdanyj i żadnoho motywowania ne potrebuje.

Jesły my nyni kilka wneskiw postawyły, to zrobyłyśmo se ne łyszeń w widczutiu potreb naszoho naroda, ałe takoż i dlatoho, szczo choczemo daty możnist' tomu Sojmowy, szczoby ster z sebe tu hańbu, jaka wid lit na nim tiażyt'. Mybyśmo wprost ne zrozumiły postupowania toho Sojmu, jakby win widkynuw naszi wnesenia. My wid storony polskoji ne domahajemo sia niczoho, ni hroszyj z fondiw krajewych, my łyszeń choczemo dobroji woli toho Sojmu, szczoby usunuty toj zakon, kotryj nad namy tiażyt' i dlatoho stawlajuczy se wnesenie, jeśmo w pownij nadiji, szczo Sojm ne widkyne naszi wnesenia, protywno, szczo polska storona pokaże dobru wolu i nyni, koły szcze może riszaty, riszyt', tak jak choczemo.

Perechodiaczy do wnesenia, kotre ja sam postawyw, to pidnoszu łyszeń, szczo gimnazyja w Zbaraży założena pered 4 litamy, nyni czysłyt' wże 100 uczennykiw. Frekwencya tota ne je sztuczna, łyszeń nasełenie powita zbaraśkoho daje dobrowilno dity do seji szkoły.

Gimnazyja ta jest położena w mistoczku, kotre czysłyt' zwyż 12.000 ludnosty. Otżeż, jesłyby mistoczko take znachodyło sia w zachidnij czasty naszoji derżawy, to ne odnu, ałe 2 abo i 3 seredni szkoły małoby. Mistoczko je dalsze położene w stosunkowo w duże majetnim powiti i bezsupereczno najbilsze proświczenim w ciłij Hałyczyni i susiduje z powitamy, kotri ne majut' nijakich szkił serednych tak, szczo z toji szkoły serednoji w Zbaraży korystałaby ludnist' z kilkoch powitiw.

Gimnazyja ta uderżuwana jest do nyni dobrowilnymy datkamy ciłoho powita i kosztuje do teper zwyż 110.000 K. I dywuwatyś treba tij żertwennosty, to stremlinie do proświty, to zrozuminie naszoho naroda dla proświty, szczo uderżuje z własnych fondiw tu gimnazyju, szczo znajszow sia dalsze takyj fondator, o kotrim howoryw nyni p. Staruch, prostyj, neuczenyj selanyn, Iwan Tełewiak, kotryj daw 50.000 kor. na siu prywatnu gimnazyju, za kotri buduje sia teper budynok dla toji szkoły.

Sej fakt świdczyt' najłuczsze, jak horiacze jest bażanie do proświty sered naszoho naroda specyalno w Zbaraszczyni panuje.

трий числить 4 мілїонів голов, єсли має 5 гімназий в краю, то здаєть менї, що кождий внесок мусить бути оправданий і жадного мотивованя не потребує.

Єсли ми нинї кілька внесків поставили, то зробилисьмо се не лишень в відчутю потреб нашого народа, але також і длятого, що хочемо дати можність тому Соймови, щоби стер з себе ту ганьбу, яка від лїт на нїм тяжить. Мибисьмо впрост не розуміли поступованя того Сойму, якби він відкинув наші внеседя. Ми від сторони польскої не домагаємо ся нїчого, нї гроший з фондів краєвих, мн лишень хочемо доброї волї того Сойму, щоби усунути той закон, котрий над нами тяжить і длятого ставляючи се внесенє, єсьмо в повній надії, що Сойм не відкине наші внеседя, противно, що польска сторона покаже добру волю і нинї коли ще може рішати, рішить так, як хочемо.

Переходячи до внесеня, котре я сам поставив, то підношу лишень, що гімназия в Збаражи заложена перед 4 лїтами нинї числить вже 100 учеників. Фреквенция тота не є штучна, лишень населенє повіта збараского дає добровільно дїти до сеї школи.

Гімназия та єсть положена в місточку, котре числить звиж 12.000 людности. Отжеж єслиби місточко таке знаходило ся в західній части нашої держави, то не одну, але 2 або 3 середні школи малоби. Місточко є дальше положене в стосунково дуже маєтнім повіті і безсупереченно найбільше просьвіченім в цїлій Галичинї і сусїдує з повітами, котрі не мають нїяких шкіл середних так, що з тої школи середної в Збаражи корыстałаби людність з кількох повітів.

Гімназия та удержувана є до нинї добровільними датками цїлого повіта і коштує до тепер звиж 160.000 корон. І дивуватись треба тій жертвенности, то стремлінє до просьвіти, то зрозумінє нащого народа для просьвіти, що удержує з власних фондів ту гімназию, що знайшов ся дальше такий фондатор, о котрім говорив нинї п. Старух, простий, неучений селянин Іван Телевяк, котрий дав 50.000 кор. на сю приватну гімназию за котрі будує ся тепер будинок для тої школи.

Сей факт сьвідчить найлучше, як горяче є бажанє до просьвіти серед нашого народа, специяльно в Збаращинї панує.

Z sych motywiw, kotri ja nawiw. proszu, szczoby Wysokyj Sojm prychyłył sia do toho wnesenia.

Pid zhladom formalnym wnoszu na prydiłenie toho wnesenia do komisyji szkilnoji. (*Brawa*).

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Metelli i towarzyszy w sprawie założenia gimnazyum z ruskim wykładowym językiem w Lubaczowie. **(Aleg. 201.)**

Dla uzasadnienia tego wniosku mu głos p. Metella.

P. Metella: Wysokyj Sojme!

Powit ciszaniwskyj obnymaje 66 hromad, a z toho 7 mistoczok. Powit toj ne maje ani odnoji szkoły serednoji i zmuszenyj je dity swoji, kotri chocze obrazuwaty, wysyłaty wełykym kosztom do inszych powitiw, po inszych czużych zawedeniach uderżuwaty.

Powit toj zachodyt' sia wże wid dowhych lit o zasnowanie gimnazyji, a najwidpowidnijszym jest' dla gimnazyji Lubacziw na swoje położenie i czysłennist'. Lubacziw jest' położenyj w samij seredyni powita ciszaniwskoho, czysłyt' 7000 meszkańciw, je osidkom sudu, notarjatu, uriadu podatkowoho, jest stacyja żeliznyci Jarosław-Sokal i jako misce handlu i promysłu derewnoho, czysłyt' bohato instytucyj prywatnych, de mistyt' sia bohato ludnosty susidujuczoji.

Jak wełyka je potreba zasnowania gimnazyji w Lubaczewi, jak je żywotna ta sprawa dla tamosznoji ludnosty, najłuczszym toho dokazom, szczo z toho mista Lubaczewa, jak i zahałom z ciłoho ciszanowskoho powita wełyka skilkist' uczenykiw, bo ponad 300 chodiat' do gimnazyj u Lwowi, Jarosławi, Jaworowi, Sambori i Peremyszły.

Z osnowaniem gimnazyji w Lubaczewi wzroste czysło uczenykiw podwijno abo i potrijno. A znajde sia widpowidne pomiszczenie tak dla uczenykiw, jak i dla profesorów.

Zi wzhladu na se, szczo tak samo misto Lubacziw, a osobływo ciłyj lubacziwskyj okruh, maje ludnist' rušku. to gimnazyja, kotra maje buty osnowana w misti Lubaczewi, maje buty z ruskym jazykom wykładowym.

Zi wzhladu na si wywody, proszu Wysokyj Sojm o uchwałenie, szczo wzywaje sia Prawytelstwo do zasnowania w jak najkorotszim czasi w Lubaczewi gimnazyji z ruskym wykładowym jazykom.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie toho wnesenia do komisyji szkilnoji. (*Brawa i oklaski*).

З сих мотивів, котрі я навів, прошу, щоби Високий Сойм прихилив ся до того внесеня.

Під зглядом формальним вношу на придїленє того внесеня до комісиї шкільної. (*Brawa*).

Маршалек: Висока Сойме! Повіт цїсанівский обнимає 66 громад, а з того 7 місточок. Повіт той не має анї одної школи середної і змушений є дїти свої, котрі хоче образувати, висилати великим коштом до інших повітів, по інших чужих заведенях удержувати.

Повіт той заходить ся вже від довгих лїт о заснованє гімназиї, а найвідповіднїйшим єть для гімназиї Любачів на своє положенє і численність. Любачів єсть положений в самій середині повіта цїсанівского, числить 7.000 мешканцїв, є осїдком суду, нотарияту, уряду податкового, єсть стациєю зелїзницї Ярослав-Сокаль і яко місце гандлю і промислу деревного числить богато институций приватних, де містить ся богато людности сусїдуючої.

Як велика потреба заснованя гімназиї в Любачеві, як є животна та справа для тамошної людности, найлучшим того доказом, що з того міста Любачева, як і загалом з цїлого цїсанівского повіта велика скількість учеників, бо понад 300 ходять до гімназий у Львові, Ярославі, Яворові, Самборі і Перемишли.

З основанєм гімназиї в Любачеві зросте число учеників подвійно, або потрійно. А знайде ся відповідне поміщенє так для учеників як і для професорів.

Зі згляду на сї, що так само місто Любачів, а особливо цїлий любачівский округ, має людність руску, то гімназия, котра має бути основана в містї Любачеві, має бути з руским язиком викладовим.

Зі згляду на се виводи, прошу Високий Сойм о ухваленє, що взиває ся Правительство до заснованя в як найкоротшім часї в Любачеві гімназиї з руским викладовим язиком.

Під зглядом формальним прошу о відосланє того внесеня до комісиї шкільної. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek: Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żądą, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Wobec spóźnionej pory przystępujemy do zamknięcia posiedzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta* :)

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zakupna enklawy w celu powiększenia kompleksu gruntów kraj. zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

2. Wybory uzupełniające do komisyi :
szkolnej 3 członków (w miejsce pp. Cieńskiego, Kasznicy i Singalewicza),
drogowej 1 członka (w miejsce p. Głąbińskiego),
kolejowej 2 członków (w miejsce pp, Krzeczunowicza Waleryana i Schmidta),
bankowej 1 członka (w miejsce p. Łahodyńskiego),
gospodarstwa krajowego 1 członka (w miejsce p. Dzieduszyckiego).

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Götza i towarzyszy w sprawie zmiany ustawy krajowej o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i towarzyszy w sprawie dotowania fundnszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i towarzyszy w sprawie założenia w mieście Lwowie krajowego zakładu dla nieuleczalnych oraz krajowego domu podrzutków.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i towarzyszy w sprawie ubezpieczenia społecznego na starość i niezdolność do pracy.

7. Pierwsze czytanie wniosku p. Górkiewicza i towarzyszy w sprawie ukrajowienia dróg powiatowych I kl. w powiecie wadowickim pod mazwą Wadowice-Osiek i Wadowice-Brzeźnica.

8. Pierwsze czytanie wniosku p. Petruszewicza i towarzyszy w sprawie zmiany ustawy krajowej z 18. września 1901 Nr. 103 Dz. u. kr. o regulacyi rzek przeprowadzić się mającej po myśli § 5 ustawy państwowej z 11. czerwca 1901 Nr. 66 Dz. u. p. w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

9. Sprawozdanie komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departumentu IV Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

10. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin Bieniowa, Bukowiec i Sokoliki z okręgu c. k. Sądu powiat. w Boryni, a przydzielenia do okręgu sądowego w Turce.

Sprawozdawca poseł Aschkenase.

11. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Neterpińce wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie, a wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Załoźcach.

Sprawozdawca poseł Aschkenase.

12. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Mszaniec wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, a wcielenia jej do okręgu sądowego w Trembowli.

Sprawozdawca poseł Aschkenase.

13. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Oparówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego we Frysztaku, a przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiat. w Strzyżowie.

Sprawozdawca poseł Aschkenase.

14. Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1911 i 1912.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

15. Sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych posłów Kleskiego, Witosa i Singalewicza w sprawie budowy szkół.

Sprawozdawca poseł Badeni.

16. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie petycyi nauczycielskich, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensyi wdowiej lub dodatków na wychowanie.

Sprawozdawca poseł Badeni.

17. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 14. sierpnia 1913 LW. 143.977/13 w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni.

Sprawozdawca poseł Bednarski.

18. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie budowy nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie.

Sprawozdawca poseł Krasicki.

Marszałek: Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 23 lutego 1914, o godzinie 10. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 7 minut 25 wieczorem.

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

6. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 23-go lutego 1914.

Treść.

Urlopy pp. Barańskiego i Męcińskiego.

Odpowiedź Marszałka krajowego na zapytanie p. Makucha wystosowane na poprzedniem posiedzeniu w sprawie sprawozdań Rady szkolnej krajowej.

Odpowiedź p. Pilata imieniem Wydziału krajowego na zapytanie p. Cegielskiego w sprawie ogłoszenia konkursu na kurs drenarski.

Spis petycyj.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zakupna enklawy w celu powiększenia kompleksu gruntów kraj. zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Wybory uzupełniające do Komisyi:

szkolnej 3 członków (w miejsce pp. Cieńskiego, Kasznicy i Singalewicza),

drogowej 1 członka (w miejsce posła Głąbińskiego),

kolejowej 2 członków (w miejsce pp. Krzeczunowicza Waleryana i Schmidta),

bankowej 1 członka (w miejsce p. Łahodyńskiego),

gospodarstwa krajowego 1 członka (w miejsce p. Dzieduszyckiego),

Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie dotowania funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne. Uzasadnienie wniosku, przyczem głosy pp. wnioskodawcy, Terszakowca i Okonia.

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie założenia w mieście Lwowie krajowego zakładu dla nieuleczalnych oraz krajowego domu podrzutków. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie ubezpieczenia społecznego na starość i niezdolność do pracy. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Górkiewicza i tow. w sprawie ukrajowienia dróg powiatowych I. kl. w powiecie wadowickim pod nazwą Wadowice-Osiek i Wadowice Brzeźnica. Uzasadnienie wniosku w zastępstwie nieobecnego wnioskodawcy przez p. Głąbińskiego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Petruszewicza i towarzyszy w sprawie zmiany ustawy krajowej z 18. września 1901 Nr. 103 Dz. u. kr. o regulacyi rzek przeprowadzić się mającej po myśli §. 5. ustawy państwowej z 11. czerwca 1901 Nr. 66 Dz. u. p. w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Uzasadnienie wniosku.

Ogłoszenie wyniku skrutynium z wyborów uzupełniających do poszczególnych komisyi sejmowych.

Sprawozdanie komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913.

Rozprawa ogólna. Głosy pp. sprawozdawcy, Załozieckiego, Burzyńskiego, Okuniewskiego, Stapińskiego, Okonia, Lisiewicza, Sta-

nisława Starzyńskiego, Stanisława Dąmbskiego. Zamknięcie rozprawy ogólnej i wybór mowców generalnych. Głosy pp. Trylowskiego, jako generalnego mowcy przeciw wnioskom komisyi, Nowakowskiego, jako mowcy generalnego za wnioskami komisyi i sprawozdawcy.

Przerwa posiedzenia.

(Posiedzenie wieczorne).

Rozprawa szczegółowa nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913. Uchwalenie wniosków komisyi i rezolucyj pp. Załozieckiego, Burzyńskiego, Stapińskiego, Okuniewskiego, Okonia, Lisiewicza, Stanisława Starzyńskiego, Biesiadeckiego, Trylowskiego i Nowakowskiego.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin Bieniowa, Bukowiec i Sokoliki z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Boryni, a przydzielenia do okręgu sądowego w Turce. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Neterpińce wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie a wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Załoźcach Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Mszaniec wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, a wcielenia jej do okręgu sądowego w Trembowli Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Oparówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego we Frysztaku a przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1911 i 1912 Rozprawa ogólna. Głosy pp. Starucha, Wolanina i Stapińskiego. Zamknięcie rozprawy ogólnej i wybór mowców generalnych. Głos p. Makucha z wnioskiem na dopuszczenie wszystkich zapisanych mowców do głosu, odrzucenie tego wniosku. Głosy generalnych mowców pp. Makucha contra i Okonia za wnioskami komisyi, oraz p. sprawozdawcy. Rozprawa szczegółowa. Głosy pp. Stapińskiego, Makucha i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi, oraz rezolucyi p. Wolanina.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 14. sierpnia 1913 LW. 143.977/13 w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie budowy nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie. Uchwalenie wniosków komisyi.

Wniosek nagły p. Lwa Lewickiego i tow. w przedmiocie bezzwłocznego dostarczenia środków żywności dla gmin pow. Żydaczów, położonych nad Dniestrem i innych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. L. Lewickiego i tow. o zarządzenie bezzwłocznej regulacyi rzeki Wisłok w powiecie Sanok. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie udzielenia nadzwyczajnej zapomogi z funduszów krajowych pogorzelcom Antoniemu Szurmiakowi w Komarowie i Teodorowi Szpakowi w Żniatynie (pow. Sokal). Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie przyznania gminie Sawczyn pow. sokalskiego bezzwrotnej zapomogi z powodu gradobicia i niezwykłych szkód elementarnych, spowodowanych tegoroczną ulewą i powodziami. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie przyznania gminie Uhrynów i Nysmice, pow. Sokal, nadzwyczajnej zapomogi z powodu szkód wynikłych z tegorocznych słot i powodzi i zarządzenia kwarantanny dla bydła z przyczyny zarazy pyskowej i racicznej. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p Terszakowca i tow. w sprawie bezzwłocznej bezpłatnej dostawy środków żywności dla głodujących gmin a to Mostów, Terszakowa, Kołodrub, Monastyrca, Powerhowa, Susułowa, Podolca, Czajkowic, Pohorzec, Dołobowa, Bołozwy dolnej, Ostrowa, Zagórza, Porzecza zadwórnego, Porzecza grunt i Birczy w powiecie Rudki. Uzasadnienie wniosku, załatwienie wniosku i rezolucyi hr. Skarbka.

Wniosek nagły p. Singalewicza i tow. w sprawie koniecznej potrzeby bezzwłocznego udzielenia pogorzelcom w Kamionce strumiłowej zapomogi z funduszów państwowych i krajowych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Badeniego i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców w Kamionce strumiłowej.

Wniosek nagły p. Siwuli i tow. w sprawie pomocy dla ludności rolniczej w powiecie ropczyckim, dotkniętej klęską powodzi.

Wniosek p. Srokowskiego i tow. w sprawie ustanowienia przy szkołach wydziałowych żeńskich posad nauczycielek gospodarstwa domowego.

Wniosek p. Siwuli i tow. w sprawie wywozu drzewa z kraju, w sprawie założenia składów drzewa z lasów państwowych i w sprawie zapobieżenia dewastacyi lasów.

Wniosek p. Mycielskiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum realnego w Chrzanowie.

Wniosek p. Pilcha i tow. w sprawie utworzenia drugiego kursu dla pisarzy gmin wiejskich.

Wniosek p. Pilcha i tow. w sprawie wyłączenia gmin Dołuszyce i Kurów z okręgu c. k. Sądu i Urzędu podatkowego w Wiśniczu a przyłączenia ich do okręgu w Bochni.

Wniosek p. Tomaki i tow. w sprawie przyspieszenia regulacyi i obwałowania rzeki Wisłok w powiecie rzeszowzkim.

Wniosek p. Maciuszka i tow. w sprawie budowy mostu na Popradzie w Piwniczny.

Wniosek p. Mycielskiego i tow. w sprawie stosunków na stacyi kolejowej w Trzebini.

Wniosek p. Łaskudy i tow. w sprawie zmiany ustawy o krajowych opłatach szynkarskich.

Wniosek p. Łaskudy i tow. w sprawie otwarcia przejazdu przez tor kolejowy w gmi nie Porąbka.

Wniosek p. Łaskudy i tow. w sprawie budowy drogi od miasta Limanowy przez gminy Mordarkę, Pisarzowa i Męcina.

Wniosek p. Waleryana Krzeczunowicza i tow. w sprawie studyów technicznych do robót, mających na celu ochronę od szkód powodziowych właścicieli gruntów w gminach położonych u dolnego biegu rzek Szczerek i Zubrza.

Wniosek p. Długosza i tow. w sprawie zakładania powiatowych zakładów rolniczych

Wniosek p. Długosza i tow. w sprawie regulacyi rzeki Ropy w obrębie miasta Biecza i okolicy.

Wniosek p. Długosza i tow. w sprawie rekonstrukcyi drogi Biecz-Golanka.

Wniosek p. Długosza i tow. w sprawie przyspieszenia przebudowy dróg konkurencyjnych.

Wniosek p. Serczyka i tow. w sprawie zreorganizowania szkół lupowych wiejskich.

Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie budowy drogi kraj. łączącej Ochojno dolne i górne z drogą powiatową Podgórze - Świątniki górne.

Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie ustanowienia siedziby lekarza okręgowego w w Mikluszowicach.

Wniosek p. Krężla i tow. w sprawie budowy kolei Dębica-Jasło.

Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie wydzielenia przysiółka Konopnicy ze związku gminy Kaltwasser.

Wniosek p. Neumanna i tow. w sprawie wyższego dotowania funduszu zasiłkowego na cele drobnego przemysłu.

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie budowy drogi ze Sulistrowy do Draganowy..

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie przystanku kolejowego w Świlczy pod Rzeszowem

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Radomyślu nad Sanem.

Wniosek nagły p. Aleksandra Kapuścińskiego i tow. o zapomogę pieniężną dziesięć tysięcy K (10.000 K) z funduszów krajowych dla instytutu ruskiego Narodnego Domu w Borszczowie.

Wniosek nagły posła Aleks. Kupuścińskiego i tow w sprawie założenia przemysłowej szkoły z ukraińskim wykładowym językiem w Borszczowie.

Wniosek nagły Dr. T. Wania i tow. w sprawie założenia ludowej szkoły wydziałowej z rusklm (ukraińskim) wykładowym językiem w Złoczowie.

Wniosek nagły p. Aleksandra Kapuścińskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim wykładowym językiem w Borszczowie.

Wniosek nagły posła Aleksandra Kapuścińskiego i tow. w sprawie przemiany czteroklasowych szkół w Uściu biskupiem, Iwankowie, Bilczu złotem i Mielnicy, niższego typu na wyższy typ z ukraińskim wykładowym językiem.

Wniosek p. Wania i tow. w sprawie przemiany szkoły ludowej w Sokołówce na 4-klasową szkołę z ruskim językiem wykładowymi

Wniosek p. Cegielskiego i tow. w sprawie utworzenia c. k. sądu powiatowego w Srzeliskach nowych pow. Bóbrka.

Wniosek p. Cegielskiego i tow. w sprawie wybudowania kolei lokalnej między Chodorowem a Przemyślanami.

Wniosek p. Cegielskiego i tow. w sprawie budowy mostu ponponowego na Dniestrze w gminie Podniestrzany.

Wniosek p. Makucha i tow. w sprawie uzupełnienia § 3, ust. z 26. czerwca 1907 Dz. u. k. Nr. 101 o wykształceniu nauczycieli i t. d.

Wniosek p. Hołubowicza i tow. w sprawie utworzenia przystanku kolejowego na linii Zbaraż-Tarnopol w Stryjówce.

Wniosek p. Kurowca i tow. w sprawie upaństwowienia pryw. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Dolinie.

Wniosek p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie urządzenia kolei Drohobycz-Mikołajów-Rozdół, Żydaczów-Wojniłów-Kałusz.

Wniosek p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w Pokrowcach na linii Stryj-Chodorów.

Wniosek p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w Lisiatyczach na linii Stryj-Lwów.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krężla i tow. w sprawie fundacyi Szubów.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Siwuli i tow. w sprawie budowy mostu na Wisłoce w przysiółku Zawierzbie.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Łaskudy i tow. w sprawie sprzedaży soli w Bochni i Wieliczce.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Serczyka i tow. w sprawie sprzedaży soli kuchennej we Lwowie.

Interpelacya p. Wolanina i tow. do c. k. Rządu w sprawie pokątnego szynkarstwa.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bosaka i tow. w sprawie wyborów gminnych w Kłębowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie stosunków gminnych w Tarnobrzegu.

Interpelacya do c. k. Rządu p Stapińskiego i tow. w sprawie przyspieszenia załatwienia podania Wojciecha Łaty o dar z łaski.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie reklamacyi wojskowej Władysława Tendery.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie wstrzymania budowy szkoły 2-klasowej w Medyni głogowskiej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie koncesyi szynkarskiej na trzeci wyszynk w Warze.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie wstrzymania egzekucyi z tytułu opłat szynkarskich u Józefa Jamrycha w Skrzypnem.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie szykan proboszcza w Strzyżowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie reklamacyi wojskowej Tadeusza Skrzypiaka w Zabrniu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow w sprawie przyspieszenia wyborów gminnych w Lubli.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie wyboru komitetu parafialnego w Dzikowcu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Wania i tow. w sprawie nadużyć Piotra Mazura, naczelnika gminy Prysowce powiatu Zborowskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Cegielskiego i tow. w sprawie usunięcia nauki języka ruskiego w Hadlach szklarskich, w Zalesiu i Białej (powiat Rzeszów).

Interpefacya do c. k. Rządu i Wydziału krajowego p. Metelli i tow. w sprawie zaniedbania koniecznych środków przeciw wylewom rzek Wicyni, Sołotwy i Lubaczówki.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Wania i tow. sprawie przemiany szkoły ludowej w Sokołówce na czteroklasową szkołę z ruskim językiem wykładowym.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Hołubowicza i tow. w sprawie założenia polskiej szkoły ludowej w Oknie, powiat Skałat.

Inteepełacya do c. k. Rządu p. Rożankowskiego i tow. w sprawie popierania moskalofilstwa przez kierownika c. k. Starostwa w Turce c. k. sekr. nam. Daukschego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Winniczuka i tow. w sprawie budowy szkół w powiecie stanisławowskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kapuściń skiego i tow. w sprawie pomieszczenia szkoły ludowej w budynku T. S. L. w gminie Domażyr pow. Gródek.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Petruszewicza i tow. w sprawie nieuwzględnienia w sprawozdaniach c. k. Rady szkolnej krajowej statystyki szkół ludowych, wydziałowych i fachowych co do ich języka wykładowego i to według gmin i powiatu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. K. Lewickiego i tow. w sprawie odmówienia przez władze szkolne nadania prawa publiczności ukr. pryw. seminaryom naucz.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Perfeckiego i tow. w sprawie niezatwierdzenia przez Radę szkolną okręgową w Skałacie członka Rady szkolnej miejscowej w Sorocku.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Okuniewskiego i tow. w sprawie zakładania polskich eksponówek w Szczytowcach i Lisowcach i w sprawie katowania ruskich dzieci.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Lwa Lewickiego, Petruszewicza i tow. w sprawie rozkładu pociągów na c. k. kolei państwowej Lwów-Ławoczne.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Ławruka i tow. w sprawie budowy mostu na Czeremoszach w Uścierykach, powiat Kossów.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Nowakowskiego i tow. w sprawie rujnowania Skitu maniawskiego.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 30 przedpołudniem.)

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski**.

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witold **Korytowski** i c. k. wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: pp. **Urbański, Kasznica, Biały, Rożankowski**.

Obecnych posłów 121.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z czwartego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z piątego posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Urlopów udzieliłem p. Barańskiemu na 8 dni, zaś p. Męcińskiemu na 3 dni.

Na zapytanie wystosowane do mnie na ostatniem posiedzeniu ze strony p. Makucha co do tekstu ruskiego sprawozdania Rady szkolnej krajowej odpowiadam, że sprawozdanie Wydziału krajowego, mocą którego Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie Rady szkolnej krajowej, było drukowane w tekście polskim i w tekście ruskim, zaś co do alegatu tj. sprawozdania Rady szkolnej krajowej, to zostało ono Sejmowi tak przedłożone, jak mnie zostało przedłożone przez Radę szkolną krajową. Zatem raczy się p. poseł zwrócić nie do mnie, tylko do Rządu co do tego sprawozdania.

Teraz co do zapytania ze strony p. Cegielskiego, co do ogłoszenia konkursu na kurs drenarski, to na to odpowie p. Pilat i udzielam w tym celu głosu Szefowi Departamentu III. p. Pilatowi.

Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**:

Wysoka Izbo!

Ogłoszenie kursu dozorców drenarskich, o które w danym wypadku chodzi, nastąpiło w pismach polskich i pismach ruskich także. Oprócz tego wysto-

wane zostało ogłoszenie do wszystkich wydziałów powiatowych celem dalszego rozpowszechnienia i do komend korpuśnych także, ponieważ Wydział krajowy, o ile możności wybiera sobie uczestników kursu drenarskiego z pośród żołnierzy, którzy w technicznych gałęziach armii odbyli już służbę.

Oprócz tego jeszcze ogłoszenie to udzielone było także wszystkim kierownikom budowy, ponieważ z pomiędzy tych, którzy jako robotnicy przy budowach w roku poprzednim okazali się odpowiednimi, z tych kierownicy budowy polecają poszczególnych kandydatów na kursa drenarskie.

Chodziło zdaje się także o to szanownemu posłowi zapytującemu, dlaczego jako warunek jest powiedziane, że muszą ci kandydaci wykazać, że władają w mowie i w piśmie językiem polskim.

Ten warunek musi być postawiony ze względu na to, że ci przyszli dozorcy muszą wchodzić w stosunek ze swoimi kierownikami i składać raporty a raporty muszą być składane w języku polskim jako urzędowym języku w służbie krajowej.

Więc ten warunek musiał być postawiony. Nadmieniam jednak że nauka języka ruskiego na kursie jest obowiązkowa i z języka ruskiego każdy kandydat musi składać także egzamin.

Tyle miałem pod tym względem do powiedzenia.

P. **Cegielski**: Proszu o hołos w sprawi widpowidy człona Wydiłu krajewoho p. Pilata.

П. **Цегельский**: Прошу о голос в справі відповіди члена Видїлу краєвого п. Пілята.

Marszałek: Co do tego w myśl regulaminu nie ma żadnej dyskusyi.

Nie mogę przeto udzielić głosu p. Cegielskiemu.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta spis petycyi wniesionych po dzień 23. lutego 1914)*.

1105. L. s. 1676. Zygmunt Kwiatkowski, emerytowany konduktor drogowy, Gródek Jagielloński, przez posła W. Krzeczunowicza, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

1106. L. s. 1677. Franciszek Sarnowicz, oficyał pocztowy, Lwów, przez posła Bandrowskiego, o zaopatrzenie sierót po śp. Ludwice z Sarnowiczów Wernerowej — do komisyi szkolnej.

1107. L. s. 1678. Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam w Galicyi, przez posła P. Sapiehę, o subwencyę na internat dla kształcenia pielęgniarek — do komisyi budżetowej.

1108. L. s. 1679. Towarzystwo uniwersytetu ludowego imienia Mickiewicza, Kraków, przez posła Srokowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1109. L. s. 1680. Związek pracy polskich kobiet, Kraków, przez posła Srokowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1110. L. s. 1684. Helena Paygertówna, Lwów, przez posła Barańskiego o zasiłek na studya muzyczne — do komisyi budżetowej.

1111. L. s. 1685. Stanisława Lityńska, wdowa po drogomistrzu, Łańcut, przez posła Stanisława Dąmbskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

1112. L. s. 1686. Jedność, Spółka szewców galicyjskich, Lwów, przez posła Neumanna, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1113. L. s. 1687. Towarzystwo ochronek chrześcijańskich małych dzieci, Lwów, przez posła Neumanna, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1114. L. s. 1688. Związek Stowarzyszeń przemysłowych, Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych, Lwów, przez posła Neumanna, o subwencyę na rok 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.

1115. L. s. 1689. Franciszek Robotycki, majster ślusarski, Lwów, przez posła Neumanna, o pożyczkę z funduszu przemysłowego na rozszerzenie pracowni — do komisyi przemysłowej.
1116. L. s. 1690. Kajetan Chyliński, Zakład ślusarsko-mechaniczny, Lwów, przez posła Neumanna, o subwencyę względnie bezprocentową pożyczkę na rozszerzenie warsztatu — do komisyi przemysłowej.
1117. L. s. 1692. Julian Trepczyński, skład i pracownia instrumentów chirurgicznych, Lwów, przez posła Neumanna, o subwencyę — do komisyi przemysłowej.
1118. L. s. 1693. Bronisław Jawecki, nauczyciel, Trembowla, przez posła Gromnickiego, o policzenie lat służby do emerytury — do komisyi szkolnej.
1119. L. s. 1694. Dom sierót N. M. P., Lwów, przez posła Pawła Sapiehę, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1120. L. s. 1695. Towarzystwo imienia św. Salomei, opieki nad wdowami i sierotami, Lwów, przez posła P. Sapiehę, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1121. L. s. 1696. Wydział powiatowy, Turka, przez posła Loewensteina o subwencyę dla gimnazyum utrakwistycznego — do komisyi budżetowej.
1122. L. s. 1697. Przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej, Bolechów, przez posła Loewensteina, o subwencyę na szkołę — do komisyi budżetowej.
1123. L. s. 1698. Opieka, stowarzyszenie dla wspierania ubogiej żydowskiej młodzieży szkół średnich, Lwów, przez posła Lowensteina, o subwencyę na rok 1913/14 — do komisyi budżetowej.
1124. L. s. 1699. Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców, Gwiazda, Drohobycz, przez posła Loewensteina, o subwencyę na rok 1913/14 — do komisyi budżetowej.
1125. L. s. 1700. Franciszek Woźny, gwardyan Bernardynów, Krystynopol, przez posła Lubomirskiego, o subwencyę na ochronkę — do komisyi budżetowej.
1126. L. s. 1701. Wiktorya Brandtowa, wdowa po konduktorze, Lwów, przez posła Strońskiego, o pensyę ewentualnie o stały dar z łaski — do komisyi budżetowej.
1127. L. s. 1702. Komitet budowy ochronki w Nowosielcach kozickich, przez p. Nowosielieckiego i Tyszkowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1128. L. s. 1703. PP. Benedyktynki, Przemyśl, przez posła ks. Wolanina, o subwencyę na środki naukowe dla prywatnego seminaryum nuczycielskiego — do komisyi budżetowej.
1129. L. s. 1704. Zwierzchność gminna Nisko, przez p. ks. Wolanina, w sprawie odbudowania wału z przysiółka Malce ad Nisko — do komisyi gospodarstwa krajowego.
1130. L. s. 1705. Kamila Olszewska, wdowa po adjunkcie Wydziału krajowego, Lwów, prze posła Strońskiego o wsparcie — do komisyi budżetowej.
1131. L. s. 1706. Akademiczna Hromada, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1132. L. s. 1707. Gmina Kozowa, przez posła Zamorskiego, o wyjednanie subwencyi na cele asanacyjne z powodu pożaru — do komisyi administracyjnej.
1133. L. s. 1708. Gmina Kozowa, przez posła Zamorskiego, o wyjednanie subwencyi na budowę szkoły — do komisyi budżetowej.
1134. L. s. 1709. Gmina Berezowica mała, przez posła Zamorskiego, o zapomogę na spłatę długu zaciągniętego na budowę plebanii — do komisyi budżetowej.
1135. L. s. 1710. Reprezentacya powiatowa, Kamionka, przez posła Badeniego, o kreowanie Sądu obwodowego — do komisyi prawniczej.
1136. L. s. 1711. Kółko ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego, Dolina, przez posła Kurowca, o subwencyę na bursę — do komisyi budzetowej.
1137. L. s. 1712. Ruski Narodny Dom, przez posła Kurowca, o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.
1138. L. s. 1713. Józef Maślik ze Studzienki, przez posła Kurowca, o uwolnienie od płacenia kosztów leczenia — do komisyi budżetowej.

1139. L. s. 1714. Mieszkańcy gminy Surowicy, przez posła L. Lewickiego, o regulacyę Wisłoka — do komisyi gospodarstwa krajowego.
1140. L. s. 1715. Przytulisko sierót pod wezwaniem św. Józefa, Kochawina, przez posła Zarembę, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1141. L. s. 1716. Komitet budowy ochronki w Podmichalu, przez posła Zarembę, o zasiłek — do komisyi budżetowej.
1142. L. s. 1717. Ks. Alojzy Oleśnicki i tow., Czortowiec, przez posła K. Lewickiego, z protestem przeciw wyborowi posła Antoniego Theodorowicza — do komisyi administracyjnej.
1143. L. s. 1718. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Kałusz, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę - do komisyi budżetowej.
1144. L. s. 1719. Towarzystwo przyjaciół nauk, Przemyśl, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1145. L. s. 1720. Towarzystwo bursy imienia Batorego, Lwów, przez posła Riedla, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1146. L. s. 1721. Franciszka Krajewska, nauczycielka, Polana, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1147. L. s. 1722. Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Żółkiew, przez posła T. Starzyńskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1148. L. s. 1723. Towarzystwo artystów polskich „Sztuka“, Kraków, przez posła Badeniego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1149. L. s. 1724. Lwowskie Towarzystwo lekarskie, przez posła Loewensteina, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1150. L. s. 1725. Szymon Zaczek, emerytowany nauczyciel, Nowy Sącz, przez posła Marsa, o dodatek drożyźniany — do komisyi szkolnej.
1151. L. s. 1726. Marya Teofila Pawęcka, nauczycielka, Lwów, przez posła Singalewicza, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1152. L. s. 1727. Eugenia Dekańska, wdowa po dyetaryuszu szpitala lwowskiego, Lwów, przez posła Aschkenasego, o podwyższenie daru z łaski — do komisyi budżetowej.
1153. L. s. 1728. Dawid Mühlstein, nauczyciel religii mojżeszowej, Kałusz, przez posła Aschkenasego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1154. L. s. 1729. Towarzystwo stołowania izraelickich chorych w szpitalu powszechnym, Lwów, przez posła Aschkenasego, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.
1155. L. s. 1730. Tomasz Cybiak, emerytowany nauczyciel, Kołomyja, przez posła Kleskiego, o dodatek pięcioletni — do komisyi szkolnej.
1156. L. s. 1731. Józefa Wierzbiańska, wdowa po kasyerze Zakładu kulparkowskiego, Lwów, przez posła Burzyńskiego, o kwartał pośmiertny i stały dar z łaski — do komisyi budżetowej.
1157. L. s. 1732. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Buczacz, przez posła Burzyńskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1158. L. s. 1733. Gmina Łopuszna, przez posła Biesiadeckiego, w sprawie budowy szkoły — do komisyi szkolnej.
1159. L. s. 1734. Szpital SS. Miłosierdzia, Rohatyn, przez posła Biesiadeckiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1160. L. s. 1735. Gmina Rohatyn, przez posła Biesiadeckiego, o upaństwowienie gimnazyum miejskiego — do komisyi szkolnej.
1161. L. s. 1736. Towarzystwo Proświta w Czerczy, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1162. L. s. 1737. Krajowy Związek dla zbytu bydła, Lwów, przez posła Załozieckiego, o subwencyę na wydawnictwa — do komisyi budżetowej.
1163. L. s. 1738. Jan Lewicki, emeryt. pisarz szpitala lwowskiego, Zborów, przez posła Wania, o policzenie lat służby — do komisyi budżetowej.
1164. L. s. 1739. Bronisława Marya Steczkowska, Lwów, siostra ś. p. Mieczysławy, nauczycielki, przez posła Bandrowskiego, o stały dar z łaski — do komisyi szkolnej.
1165. L. s. 1740. SS. Urszulanki, Lwów, przez posła P. Sapiehę, o subwencyę na gimnazyum realne — do komisyi budżetowej.

1166. L. s. 1741. Karolina Niedzielska, wdowa po rewidencie rachunkowym, Lwów, przez posła Adama, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
1167. L. s. 1742. Janusz Skawiński, Lwów, przez posła Adama, o zasiłek na studya śpiewu — do komisyi budżetowej.
1168. L. s. 1743. Towarzystwo św. Mikołaja, Tarnopol, przez posła Hołubowicza, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1169. L. s. 1744. Gmina Niewoczyn, powiat Bohorodczany, przez posła Nowakowskiego, o zasiłek na kupno środków żywności — do komisyi zapomogowej.
1170. L. s. 1745. Gmina Niewoczyn, powiat Bohorodczany, przez posła Nowakowskiego, o regulacyę potoku Niewoczynka — do komisyi gospodarstwa krajowego.
1171. L. s. 1746. Ks. Aleksander Pechnik, Lwów, przez posła Badeniego, o subwencyę na wydawnictwo: „Miesięcznik katechetyczny i wychowawczy“ — do komisyi budżetowej.
1172. L. s. 1747. Sozont Chodorowski, nauczyciel, Turady, przez posła L. Lewickiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1173. L. s. 1748. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół-Macierz, Lwów, przez posła Lubomirskiego, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.
1174. L. s. 1749. Pogorzelcy gminy Kamionka strumiłowa, przez posła Singalewicza, o zasiłek — do komisyi zapomogowej.
1175. L. s. 1750. Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Nowy Targ, przez posła Bednarskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1176. L. s. 1751. Związek drużyny podhalańskiej, przez posła Bednarskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1177. L. s. 1752. Marya Karolina Rybotycka, emerytowana nauczycielka, Lwów, przez posła Lisiewicza, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
1178. L. s. 1753. Kółko Towarzystwa pedagogicznego, Zbaraż, przez posła Hołubowicza, o subwencyę na prywatne gimnazyum — do komisyi budżetowej.
1179. L. s. 1754. Szpital SS. Miłosierdzia, Nowosiółki, przez posła Schnella, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1180. L. s. 1755. SS. Miłosierdzia, Nowosiółki, przez posła Schnella, o subwencyę na rozszerzenie budynku szkolnego — do komisyi budżetowej.
1181. L. s. 1756. Dr. Stanisław Czarnik, kierownik oddziału wewnętrznego szpitala św. Zofii, Lwów, przez posła Loewensteina, o stabilizacyę i policzenie lat służby — do komisyi budżetowej.
1182. L. s. 1757. Towarzystwo „Tarnopolski Bojan“, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1183. L. s. 1758. Komitet internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego, Zaleszczyki, przez posła Cieńskiego, o subwencyę na pokrycie kosztów dobudówki — do komisyi budżetowej.
1184. L. s. 1759. Komitet internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego, Zaleszczyki, przez posła Cieńskiego, o subwencyę na pokrycie niedoboru i na utrzymanie — do komisyi budżetowej.
1185. L. s. 1760. Helena Czarnecka, nauczycielka, Śliwnice, przez posła Adama, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1186. L. s. 1761. Marya Stiasnowa, była nauczycielka, Jasło, przez posła Bojka, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1187. L. s. 1762. Towarzystwo katolickich dozorców domów, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o wydanie ustawy krajowej o dozorcach domów — do komisyi administracyjnej.
1188. L. s. 1763. Zacharyasz Kajetanowicz, Krosno, przez Członka Sejmu ks. J. Teodorowicza, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1189. L. s. 1764. Ks. Adam Sapieha, ksiądz-biskup krakowski, przez członka Sejmu ks. J. Teodorowicza, o subwencyę na restauracyę klasztoru w Tyńcu — do komisyi budżetowej.
1190. L. s. 1765. Emeryci-nauczyciele, Tarnopol, przez posła Głąbińskiego, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
1191. L. s. 1766. Bursa ludowa Koła Pań TSL. dla dziewcząt, Przemyśl, przez posła Bandrowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1192. L. s. 1767. Zastępcy gmin ewangelickich w Galicyi, przez posła Haempla, o subwencyę na szkoły — do komisyi szkolnej.

1193. L. s. 1768. Zastępcy gmin ewangelickich w Galicyi, przez posła Haempla, o subwencyę na szkoły — do komisyi szkolnej.

1194. L. s. 1771. Jadwiga z Pochmarskich Bogdańska, nauczycielka w Długiem, przez posła Laskowskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

Marszałek: Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zakupna enklawy w celu powiększenia kompleksu gruntów kraj. zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie. **(Aleg. 202.)**

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej do załatwienia w porozumieniu z komisyą budżetową.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następują: Wybory uzupełniające do Komisyi:

szkolnej 3 członków (w miejsce pp. Czartoryskiego, Kasznicy i Singalewicza),

drogowej 1 członka (w miejsce posła Głąbińskiego),

kolejowej 2 członków (w miejsce pp. Krzeczunowicza Waleryana i Schmidta),

bankowej 1 członka (w miejsce p. Lahodyńskiego),

gospodarstwa krajowego 1 członka (w miejsce p. Dzieduszyckiego).

Tu muszę powiadomić Wysoką Izbę, że na ostatniem posiedzeniu nastąpiła pomyłka o tyle, że z członka komisyi szkolnej nie zrezygnował p. Cieński, lecz p. Czartoryski. Więc w miejsce p. Czartoryskiego a nie w miejsce p. Cieńskiego te wybory się odbywają.

Na skrutatorów powołuję pp. Biesiadeckiego, Strońskiego, Bardla, Lwa Lewickiego i Burzyńskiego.

Proszę panów oddawać kartki względnie głosować do wszystkich komisyi łącznie. (*Posłowie oddają kartki.*)

Tymczasem przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, którym jest: Pierwsze czytanie wniosku p. Götza i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

Dla uzasadnienia wniosku ma głos poseł Götz.

(*Głosy*: nie ma go na sali.)

Wobec tego przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, którym jest: Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie dotowania funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne. **(Aleg. 203.)**

Dla uzasadnienia wniosku ma głos poseł Kędzior.

P. **Kędzior**: Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 18 września 1903 postanowił Wysoki Sejm podwyższyć fundusz pożyczkowy dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele meliorycyjne o 1.000·000 K. i polecił Wydziałowi krajowemu wstawiać na ten cel do budżetów krajowych od r. 1902 do r. 1911 po 100.000 K.

Z tego funduszu korzystają Spółki wodne dla osuszenia i drenowania gruntów, ewentualnie gminy i powiaty.

I rzeczywiście Wydział krajowy wstawiał raty po 100.000 K od r. 1902 do r. 1904, następnie jednak nastąpiła pauza, bo od r. 1905 do r. 1910 Wydział krajowy nie wstawił ani jednej raty do budżetów krajowych. Dopiero dzięki inicyatywie p. Oleśnickiego w r. 1910 wstawiła komisya budżetowa na ten cel 100.000 K a Wydział krajowy w r. 1912 piątą ratę 100.000 K.

Ale od r. 1913 już Wydział krajowy nie wstawia na ten cel żadnej dotacyi, tak że po 13 latach mamy do dyspozycyi zaledwie 5 rat po 100·000 K, razem pół miliona koron.

To charakteryzuje wogóle indolencyę posłów, którzy zastępują ludność rolniczą, bo podczas gdy posłowie miejscy starają się o podwyższenie funduszu przemysłowego i zdobywają coraz większe dotacye, to posłowie, którzy zastępują ludność rolniczą, o to się nie troszczą.

To podwyższenie funduszu o miljon koron już powinno było nastąpić w r. 1911. Tymczasem mamy r. 1914, a zamiast 1,000.000 K mamy ½ miliona kor. do rozporządzalności. Ponieważ fundusz pożyczkowy został już wyczerpany, Wydział krajowy odmawia pożyczek na r. 1914. A że mamy mnóstwo pozycyi w rub. IX. na drobne melioracye, w których przyznano gminom i spółkom zasiłki krajowe, a Ministerstwo rolnictwa także państwowe, przychodzą gminy oraz spółki wodne do Wydziału krajowego z prośbami o pożyczki, których Wydział krajowy musi odmawiać. Gminy i spółki wodne podnoszą, że nie są w stanie złożyć datku konkurencyjnego w r. b., bo lata 1912 i 1913 były latami klęsk elementarnych. Tymczasem z powodu klęsk elementarnych zachodzi potrzeba dostarczenia zarobku ludności; obowiązkiem Sejmu jest więc postarać się o to, ażeby dostarczyć funduszów spółkom wodnym i gminom na pokrycie datków konkurencyjnych i dostarczyć w ten sposób ludności zarobku.

Z tego powodu pozwoliłem sobie postawić wniosek, aby Wysoki Sejm wstawił do rub. IX. poz. 17 wydatków funduszu krajowego na r. 1914 VI i VII. ratę po 100 000 kor. razem 200.000 kor. dotacyi krajowej na powiększenie funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin.

Wysokość tej kwoty motywuję tem, że dotacya na drenowanie wynosi łącznie 600.000 kor., z czego na kraj i państwo przypada po 200.000 K, a na spółki wodne także po 200.000 K.

Jak potrzebne są te roboty, przytoczę na to przykład:

W Trzcieńcu, powiecie mościskim, w roku ubiegłym, w którym klęski elementarne zniszczyły plony, wydał morg gruntu drenowanego: kartofli 100 do 120 q, a nie drenowanego 5 do 10 q, owsa zebrano na niedrenowanym gruncie 6 do 6·5 q, a na drenowanym 10 do 10·5 q, buraków cukrowych z morga niedrenowanego 30 q, a z drenowanego 135 q. Jeśli zważymy, że cena 1 q kartofli wynosiła 4 K, owsa 16 K, a buraków cukrowych 2·50 K, to mogą Panowie ocenić, jak doniosłe znaczenie ma dla podniesienia produkcyi rolniczej osuszenie i drenowanie gruntów, a tem samem, w jakim stopniu przyczyniają się te roboty do zneutralizowania wpływu ulewnych deszczów i sparaliżowania klęsk elementarnych.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Terszakowiec**: Proszu o hołos.

П. **Тершаковець**: Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Terszakowiec.

P. **Terszakowiec**: Wysokyj Sojme! W ciłij powni pryłuczajuś do wywodiw p. Kędziora i popyraju jeho wnesok. Ja wychodżu z toho stanowyszcza, szczo pidporoju ciłoho kraju jest' rilnyctwo.

П. **Тершаковець** Високий Сойме! В цілій повні прилучаюсь до виводів п. Кендьзора і попираю єго внесок. Я виходжу з того становища, що підпорою цілого краю єсть рільництво.

Marszałek: *(przerywając)* P. poseł będzie raczył się ograniczyć do ściśle formalnych wywodów a mianowicie, czy p. poseł godzi się na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej czy do innej. Przy pierwszem czytaniu chodzi tylko o to, czy zachodzi różnica co do komisyi.

P. **Terszakowiec**: Ja chczu tilky duże korotko motywuwaty. Zi wzhladu na se, szczo wnesenie to duże na miscy, dlatoho popyraju i żadaju na widosłanie toho wnesenia do komisyji melioracyjnoji.

П. **Тершаковець**: Я хочу тілько дуже коротко мотивувати. Зі згляду на се, що внесенє то є дуже на місци, длятого попираю і жадаю на відосланє того внесеня до комісиї мелїорацийної.

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu.

P. **Okoń**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Okoń.

P. **Okoń**: Ja godzę się również na wywody p. Kędziora i wnoszę na odesłanie wniosku tego do komisyi gospodarstwa krajowego, a zarazem poruszę niektóre sprawy.

Chociaż kraj daje tych 100.000 kor., to żądaniem naszem jest, ażeby tą sumą były wszystkie powiaty równomiernie obdzielone i ażeby była podjętą w tych powiatach, w których dotychczas nic nie robiono.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Najprzód poddam pod głosowanie wniosek p. Kędziora, ażeby odesłać jego wniosek do komisyi budżetowej. Jest jeszcze wniosek p. ks. Okonia, ażeby odesłać ten wniosek do komisyi gospodarstwa krajowego. Wobec tego zaś, że niema komisyi melioracyjnej, przeto wniosek p. Terszakowca odpada. Jeśli zostanie przyjęty wniosek p. Kędziora tem samem odpadnie wniosek p. ks. Okonia.

Kto przyjmuje wniosek p. Kędziora, na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie założenia w mieście Lwowie krajowego zakładu dla nieuleczalnych oraz krajowego domu podrzutków. (**Aleg. 204**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Głąbiński.

JE. p. **Głąbiński**: Wysoki Sejmie!

W systemie zakładów sanitarnych naszego kraju brak zakładów dla nieuleczalnych. Jest to niewątpliwie wielka luka, a to dlatego, że między chorymi znajduje się wielka ilość nieuleczalnych, którzy muszą zapełniać szpitale nieprzeznaczone dla nich, albo też muszą stać się ciężarem gmin lub zakładów prywatnych.

Nie jest rzeczą odpowiednią, ażeby cała ta wielka gałąź sanitarna była pozostawiona inicyatywie gmin i prywatnych zakładów. Doświadczenie uczy, że jest w interesie samego kraju i sanitarnych stosunków w kraju, ażeby takie zakłady dla nieuleczalnych w kraju powstały.

W pierwszym rzędzie należałoby taki zakład powołać do życia we Lwowie, ponieważ tutaj koncentruje się największa ilość chorych, a zakłady takie tak gminne jak i prywatne, są nadzwyczajnie obciążone.

Dlatego wnoszę, ażeby Wysoki Sejm raczył przychylić się do mego wniosku, pod względem formalnym zaś wnoszę na odesłanie mego wniosku do komisyi sanitarnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie ubezpieczenia społecznego na starość i niezdolność do pracy. (**Aleg. 205**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos JE. p. Głąbiński.

P. **Głąbiński**: Wysoki Sejmie!

Jak wiadomo, sprawa ubezpieczenia społecznego na starość w razie niezdolności do pracy znajduje się obecnie w parlamencie

Sprawa ta jednakowoż dojrzewa o tyle, że już się komisya do tego w parlamencie powołana zgodziła, ażeby dla Galicyi zrobić pewien wyjątek, ażeby mianowicie samoistni rolnicy i inni nie byli objęci ogólnem ubezpieczeniem państwowem, lecz ażeby tę sprawę odstąpić Sejmowi i przyznać krajowi pewne datki na ten cel wpływające.

Bardzo potrzebną rzeczą jest tedy, ażeby Wydział krajowy zawczasu się zastanowił i ażeby w razie wejścia w życie owej ustawy był w możności uczynienia odpowiednich przedłożeń Wysokiemu Sejmowi.

Z tego powodu wnoszę, ażeby Wydział krajowy sprawę tę rozpatrzył i ażeby Wysoki Sejm odpowiednie polecenie dla Wydziału krajowego uchwalił

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie sprawy tej do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Górkiewicza i tow. w sprawie ukrajowienia dróg powiatowych I. kl. w powiecie wadowickim pod nazwą Wadowice-Osiek i Wadowice-Brzeźnica. (**Aleg. 206.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos poseł Górkiewicz.

(*Głosy*: Nie ma go w sali.)

P. **Głąbiński**: Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek: Głos ma p. Głąbiński.

P. **Głąbiński**: Proszę o odesłanie wniosku p. Górkiewicza do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Petruszewicza i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej z 18. września 1901 Nr. 103 Dz. u. kr. o regulacyi rzek przeprowadzić się mającej po myśli § 5. ustawy państwowej z 11. czerwca 1901. Nr. 66. Dz. u. p. w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. (**Aleg 207.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos poseł Petruszewicz.

P. **Petruszewicz**: Wysoka Pałato!

Zakon z 18. wereśnia 1901 w sprawi regulacyji rik w naszim kraju w § 8 howoryt' o kompetencyji komisyji krajewoji, do kotroji należyt' riszaty u wsich sprawach zasadnyczych, technicznych i ekonomicznych dotyczaczych regulacyji rik. Toj paragraf ne zabezpeczuje nam Rusynam najmenszych praw i ne uprawniuje druhoho naroda interesowanoho w poriszuwaniu tych spraw. Dokazom toho jest' fakt, szczo w teperisznij komisyji ne zasidaje ani odyn reprezentant ruskoho naroda.

Z druhoji storony zakon sej ne uzhladniuje faktu, szczo w kilka lit po wydaniu toho zakona zajszow fakt powstania nowoho czynnyka, kotryj powynen buty pokłykanyj takoż do poriszuwania tych spraw. Imenno tohdy buły w Hałyczyni łyszeń dwa towarystwa hospodarki: Towarystwo hospodarske krakiwske i Towarystwo hospodarske lwiwske. W piźnijszim czasi powstało trete Towarystwo hospodarske, imenno „Silskyj Hospodar" u Lwowi, kotromu pryznanyj zistaw charakter riwnoriadnyj krajewoho Towarystwa z perszymy dwoma towarystwamy. Ałe tomu tretomu Towarystwu ne prysłuhuje prawo na riwni z tymy perszymy Towarystwamy, bo ne może wysyłaty swojich delegatiw do komisyji.

Tomu ja pozwoływ sobi postawyty wnesok do Wysokoho Sojmu, szczoby zwoływ zhodyty sia na zminu § 8 toho zakona w tim napriami, szczoby Towarystwu „Silskyj Hospodar" u Lwowi pryznaty prawo delegowaty do toji komisyji odnoho człona.

Pid zhladom formalnym wnoszu na widosłanie moho wnesku do komisyji hospodarstwa krajewoho.

П. **Петрушевич**: Висока Палато!

Закон з 18 вересня 1901 в справі регуляції рік в нашім краю в §. 8. говорить о компетенції комісиї краєвої, до котрої належить рішати у всіх справах засадничих, технічних і економічних, дотичачих регуляції рік. Той параграф не забезпечує нам Русинам наймеиших прав і не управнює другого народа інтересованого в порішуваню тих справ. Доказом того єсть факт, що в теперішній комісиї не засідає анї один репрезентант рускоґо народа.

З другої сторони закон сей не узгляднює факту, що в кілька лїтпо виданю закона зайшов факт повстаня нового чинника, котрий повинен бути покликаний також до порішуваня тих справ. Іменно тогди були в Галичинї лишень два товариства господарскі т. є. Товариство господарске краківске і Товариство господарске львівске. В пізнїйшім часї повстало трете Товариство господарске, іменно „Сільский Господар" у Львові, котрому признаний зістав характер рівнорядний краєвого Товариства з першими двома товавиствами. Але тому третому Товариству не прислугує право на рівнї з тими першими оваристваии, бо не може висилати своїх делєґатів до комісиї.

Тому я позволив собі поставити внесок до Високого Сойму, щоби зволив згодити ся на зміну §. 8. того закона в тім напрямі, щоби Товариству „Сільский Господар" у Львові признати право делєґовати до тої комісиї одного члена.

Під зглядом формальним вношу на відосланє мого внеску до комісиї господарства краєвого.

Marszałek: Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Celem zdania sprawy z wyniku skrutynium ma głos p. Biesiadecki.

P. **Biesiadecki**: Głosowało 92 posłów; absolutna większość 47 głosów.

Wszystkie głosy otrzymali: do komisyi kolejowej: pp. Biesiadecki, Tomaka; do komisyi drogowej: p. Maciuszek; do komisyi bankowej: p. Baczyński; do komisyi szkolnej: pp. Bilczewski, Szeptycki i Teodorowicz Józef, wreszcie do komisyi gospodarstwa kolejowego: p. Kasznica.

Marszałek: Ci zatem Panowie zostali wybrani do odnośnych komisyi. Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego tj.

Sprawozdanie komisyi kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913. **(Aleg 208).**

Sprawozdawca poseł Głąbiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I.

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z czynności Depart. IV w sprawach kolejowych za czas od 1 lipca 1911 do 30 czerwca 1912 i za czas od 1 lipca 1912 do 30 czerwa 1913.

II.

Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby tytułem subwencyi kraju na budowę kolei z Grabin (Dębicy) do Jasła oddał na własność państwa będące w posiadaniu kraju akcye zakładowe jednej z istniejących kolei lokalnych w nominalnej wartości 500.000 K t. j. pięćset tysięcy koron. Czas i warunki wypłaty ustanowi Wydział krajowy bacząc, by przy budowie tej kolei uwzględnione zostały w pełni interesy kraju z tą budową w związku zostające.

III.

I. Sejm uchyla swą uchwałę z dnia 8. lutego 1910, powziętą w sprawie finansowego poparcia przez kraj projektowanej kolei lokalnej z Wieliczki na Myślenice do Mszany dolnej.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w sumie nie wyższej niż K 2,338.800·—, słowami dwa miliony trzysta trzydzieści ośm tysięcy ośmset kor., przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego lub z funduszów uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

1) że wpłata na akcye pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszczą gotówką wpłatę na akcye zakładowe, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

2) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei, ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

3) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna i

4) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p., będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzona będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna umowy spółkowej, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

IV.

1) Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei z Krosna do Brzozowa w sumie nie wyższej niż 1,175.000 K słowami milion sto siedmdziesiąt pięć tysięcy koron, ewentualnie w razie ustalenia porozumień z c. k. Rządem sumy ogólnej kapitału wyższej, niż w sprawozdaniu podano, w sumie nie wyższej od 25% udziału wraz z interesentami przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego względnie z funduszów uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

a) że wpłata na akcye pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszczą gotówką wpłatę na akcye zakładowe, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

b) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei, ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

c) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Krosno-Brzozów;

d) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Krosno-Brzozów, umowy, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

V.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei z Przemyśla do Krasiczyna w sumie nie wyższej niż 825.000 K, słowami ośmset dwadzieścia pięć tysięcy koron, przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego, względnie z funduszów uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

a) że wpłata na akcye pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszczą gotówką wpłatę na akcye zakładowe, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

b) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

c) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Przemyśl-Krasiczyn;

d) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Przemyśl—Krasiczyn, umowy, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

VI.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei z Podhajec do Wiśniowczyka sumie nie wyżej niż 762.500 K słowami siedmset sześćdziesiąt dwa tysięcy pięćset koron, przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego, względnie z funduszów uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

a) że wpłata na akcye pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszczą gotówką wpłatę na akcye zakładowe, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

b) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

c) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Podhajce-Wiśniowczyk;

d) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Podhajce-Wiśniowczyk, umowy, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

3. Z powyższych upoważnień Wydział krajowy może zrobić użytek i na ten wypadek, jeżeliby linia kolejowa z Podhajec do Wiśniowczyka miała być budowana przez Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Lwów-Podhajce“.

VII.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla normalnotorowej kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska na przeciąg czasu 75 lat, licząc od dnia uzyskania koncesyi, gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa w sumie imiennej 5,400.000 K słowami pięć milionów czterysta tysięcy koron, którą się ma zaciągnąć celem pokrycia części kosztów budowy tej kolei.

2. Gwarancya ta obowiązuje kraj w ten sposób, że jeżeli dochody kolei nie dosięgną gwarantowanej wysokości, brakująca reszta uzupełniona będzie z krajowego funduszu kolejowego.

Wpłacone przez fundusz kolejowy zaliczki gwarancyjne stanowią bezprocentowy dług przedsiębiorstwa kolejowego.

3. Upoważnienie pod 1) Wydziałowi krajowemu udzielone czyni się zależnem od spełnienia następujących warunków:

a) Wydział krajowy uzyska koncesyę na budowę i eksploatacyę normalnotorowej kolei z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska.

b) Kapitał zakładowy normalnotorowej kolei lokalnej z Rzeszowa na Kol-

buszowę do Niska ustanowiony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym i nie będzie przekraczać imiennej sumy 9,300.000 koron;

c) Na kapitał akcyjny przyszłego Towarzystwa akcyjnego tej kolei wpłaci c. k. Skarb państwowy 3,100.000 koron w terminie, który będzie ułożony w porozumieniu z Wydziałem krajowym, interesenci miejscowi zaś wpłacą 800.000 koron w terminach, które Wydział krajowy ustanowi.

W zamian za te udziały będą wydane w swoim czasie akcye zakładowe, którym nie będą przysługiwać procenta interkalarne przez czas budowy.

d) Warunki udzielenia koncesyi ułożone będą w porozumieniu i za współudziałem Wydziału krajowego, przyczem Wydział krajowy ma baczyć, aby kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska przyznane zostały przez c. k. Rząd w myśl ustawy państwowej z dnia 8. sierpnia 1910. Dz. u. p. Nr. 149 takie ulgi, ułatwienia i korzyści, jakie według uznania Wydziału krajowego są potrzebne i wskazane.

e) Wydział krajowy zawrze z przyszłem Towarzystwem akcyjnem kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska umowę gwarancyjną, w której zastrzeżony będzie Wydziałowi krajowemu bezpośredni wpływ na rozdanie budowy, przeprowadzenie budowy, zaciągnięcie pożyczki pierwszeństwa, sprawy finansowe i w ogóle zarząd kolei, względnie Towarzystwa kolejowego, jak również ułożenie taryf przewozowych.

f) Rozdział dochodów przyszłego Towarzystwa kolejowego ustanowiony będzie za zatwierdzeniem Wydziału krajowego; w szczególności z dochodów kolei mają być pokryte wydatki w następującym porządku:

1. koszta ruchu i administracyi Towarzystwa,
2. raty roczne pożyczki pierwszeństwa,
3. zwrot dopłat krajowego funduszu kolejowego z tytułu gwarancyi dochodów,
4. umorzenie akcyi zakładowych,
5. dywidenda od nieumorzonych akcyi zakładowych.

g) Wydział krajowy przeprowadzi rokowania w sprawie warunków, pod którymi obejmie c. k. Zarząd kolei państwowych prowadzenie ruchu na kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska. Jeżeliby porozumienie w tym względzie między Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem kolei państwowych nie przyszło do skutku, ustanowienie zarządu ruchu na tej kolei zależeć będzie od postanowienia Wydziała krajowego.

h) Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska ułożony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak, aby zapewnić dla kraju należyty wpływ w zarządzie Towarzystwa.

VIII.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla normalnotorowej kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy na przeciąg czasu 75 lat, licząc od dnia uzyskania koncesyi, gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa w sumie imiennej 4,500.000 K słowami cztery miliony pięćset tysięcy koron, którą się ma zaciągnąć celem pokrycia części kosztów budowy tej kolei.

2. Gwarancya ta obowiązuje kraj w ten sposób, że jeżeli dochody kolei nie dosięgną gwarantowanej wysokości, brakująca reszta uzupełniona będzie z krajowego funduszu kolejowego.

3. Upoważnienie pod 1) Wydziałowi krajowemu udzielone czyni się zależnem od spełnienia następujących warunków:

a) Wydział krajowy uzyska koncesyę na budowę i eksploatacyę normalnotorowej kolei ze Starego Sącza do Szczawnicy.

b) Kapitał zakładowy normalnotorowej kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy ustanowiony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym i nie będzie przekraczać imiennej sumy 9,500.000 koron.

c) Na kapitał akcyjny przyszłego Towarzystwa akcyjnego tej kolei wpłaci c. k. Skarb państwowy 4,500.000 koron w terminie, który będzie ułożony w porozumieniu z Wydziałem krajowym; interesenci miejscowi zaś wpłacą 500.000 koron w terminach, które Wydział krajowi ustanowi.

W zamian za te udziały będą wydane w swoim czasie akcye zakładowe, którym nie będą przysługiwać procenta interkalarne przez czas budowy.

d) Warunki udzielenia koncesyi ułożone będą w porozumieniu i za współudziałem Wydziału krajowego, przyczem Wydział krajowy ma baczyć, aby kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy przyznane zostały przez c. k. Rząd w myśl ustawy państwowej z dnia 8. sierpnia 1910. Dz. u. p. Nr. 140 takie ulgi, ułatwienia i korzyści, jakie według uznania Wydziału krajowego są potrzebne i wskazane.

e) Wydział krajowy zawrze z przyszłem Towarzystwem akcyjnem kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy umowę gwarancyjną, w której zastrzeżony będzie Wydziałowi krajowemu bezpośredni wpływ na rozdanie budowy, przeprowadzenie budowy, zaciągnięcie pożyczki pierwszeństwa, sprawy finansowe i w ogóle zarząd kolei, względnie Towarzystwa kolejowego, jak również ułożenie taryf przewozowych.

f) Rozdział dochodów przyszłego Towarzystwa kolejowego ustanowiony będzie za zatwierdzeniem Wydziału krajowego; w szczególności z dochodów kolei mają być pokryte wydatki w następującym porządku:

1. koszta ruchu i administracyi Towarzystwa,
2. raty roczne pożyczki pierwszeństwa,
3. zwrot dopłat krajowego funduszu kolejowego z tytułu gwarancyi dochodów,
4. umorzenie akcyi zakładowych,
5. dywidenda od nieumorzonych akcyi zakładowych.

g) Wydział krajowy przeprowadzi rokowania w sprawie warunków, pod którymi obejmie c. k. Zarząd kolei państwowych prowadzenie ruchu na kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy. Jeżeliby porozumienie w tym względzie między Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem kolei państwowych nie przyszło do skutku, ustanowienie zarządu ruchu na tej kolei zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

h) Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy ułożony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak, aby zapewnić dla kraju należyty wpływ w zarządzie Towarzystwa.

IX.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla normalnotorowej kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut na przeciąg czasu 75 lat, licząc od dnia uzyskania koncesyi, gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa w sumie imiennej 5,450.000 K słowami pięć milionów czterysta pięćdziesiąt tysięcy koron, którą się ma zaciągnąć celem pokrycia części kosztów budowy tej kolei.

2. Gwarancya ta obowiązuje kraj w ten sposób, że jeżeli dochody kolei nie dosięgną gwarantowej wysokości, brakująca reszta uzupełnioną będzie z krajowego funduszu kolejowego.

Wpłacone przez fundusz kolejowy zaliczki gwarancyjne stanowią bezprocentowy dług przedsiębiorstwa kolejowego.

3. Upoważnienie pod 1) Wydziałowi krajowemu udzielone czyni się zależnem od spełnienia następujących warunków:

a) Wydział krajowy uzyska koncesyę na budowę i eksploatacyę normalnotorowej kolei z Kołomyi na Kosów do Kut.

b) Kapitał zakładowy normalnotorowej kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut ustanowiony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym i nie będzie przekraczać imiennej sumy 10.900.000 koron.

c) Na kapitał akcyjny przyszłego Towarzystwa akcyjnego tej kolei wpłaci c. k. Skarb państwowy 4.950.000 koron w terminie, który będzie ułożony w porozumieniu z Wydziałem krajowym; interesenci miejscowi zaś wpłacą 500.000 koron w terminach, które Wydział krajowy ustanowi.

W zamian za te udziały będą wydane w swoim czasie akcye zakładowe, którym nie będą przysługiwać procenta interkalarne przez czas budowy.

d) Warunki udzielenia koncesyi ułożone będą w porozumieniu i za współ-

udziałem Wydziału krajowego, przyczem Wydział krajowy ma baczyć, aby kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut przyznane zostały przez c. k. Rząd w myśl ustawy państwowej z dnia 8. sierpnia 1910 Dz. u. p. Nr. 149 takie ulgi, ułatwienia i korzyści, jakie według uznania Wydziału krajowego są potrzebne i wskazane.

e) Wydział krajowy zawrze z przyszłem Towarzystwem akcyjnem kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut umowę gwarancyjną, w której zastrzeżony będzie Wydziałowi krajowemu bezpośredni wpływ na rozdanie budowy, przeprowadzenie budowy, zaciągnięcie pożyczki pierwszeństwa, sprawy finansowe i w ogóle zarząd kolei, względnie Towarzystwa kolejowego, jak również ułożenie taryf przewozowych.

f) Rozdział dochodów przyszłego Towarzystwa kolejowego ustanowiony będzie za zatwierdzeniem Wydziału krajowego; w szczególności z dochodów kolei mają być pokryte wydatki w następującym porządku:

1. koszta ruchu i administracyi Towarzystwa,
2. raty roczne pożyczki pierwszeństwa,
3. zwrot dopłat krajowego funduszu kolejowego z tytułu gwarancyi dochodów,
4. umorzenie akcyi zakładowych,
5. dywidenda od nieumorzonych akcyi zakładowych.

g) Wydział krajowy przeprowadzi rokowania w sprawie warunków, pod którymi obejmie c. k. Zarząd kolei państwowych prowadzenie ruchu na kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut. Jeżeliby porozumienie w tym względzie między Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem kolei państwowych nie przyszło do skutku, ustanowienie zarządu ruchu na tej kolei zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

h) Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut ułożony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak, aby zapewnić dla kraju należyty wpływ w zarządzie Towarzystwa.

X.

Gdy po myśli dokumentu koncesyjnego z 15. grudnia 1885 Dz. u. p. Nr. 11 z r. 1886 Towarzystwo kołomyjskich kolei lokalnych nie może być zmuszone do wykonania nadanego mu tym dokumentem koncesyjnym prawa budowy i eksploatacyi odgałęzienia kolejowego do Jabłonowa i gdy z tego powodu połączenie kolejowe tej miejscowości, a w następstwie powiatu kosowskiego z Kołomyją mimo pilnej ekonomicznej potrzeby aż do r. 1975 nie mogłoby być urzeczywistnione, gdy nadto Towarzystwo kołomyjskich kolei lokalnych rości sobie prawo do odszkodowania za ewentualne odstąpienie od tego prawa, mimo braku rzeczowej podstawy, — Sejm wzywa c. k. Rząd wobec powyższego postanowienia dokumentu koncesyjnego wydanego z pominięciem postanowienia § 5. ust. o koncesyonowaniu kolei żelaznych z 14. września 1854 Dz. u. p. Nr. 238, aby spowodował usunięcie wszelkich przeszkód wywołanych powyższem postanowieniem dokumentu koncesyjnego w zrealizowaniu przez Wydział krajowy projektowanej kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut.

XI.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju Towarzystwu akcyjnemu „Kojej lokalna Borki wielkie-Grzymałów“ podwyższenia przyznanej na podstawie uchwały Sejmu z 8. lutego 1895 r. zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z 5. stycznia 1896, gwarancyi dochodów tej kolei na przeciąg czasu do końca roku 1968 do tej wysokości, jaka jest potrzebna do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego do końca r. 1968 pożyczki w sumie imiennej nie wyższej niż 170.000 K słowami sto siedmdziesiąt tysięcy koron, a to po opłaceniu z dochodów kolei rat pożyczki pierwszeństwa zaciągniętej w pierwotnej kwocie 1,200.000 K i pożyczki gotówkowej zaciągniętej w pierwotnej kwocie 100.000 K na podstawie uchwały Sejmu z 30. września 1907 r.

2. Sejm czyni zależnem przyznanie tego podwyższenia gwarancyi dochodów od następujących warunków:

a) Fundusz uzyskany z tej pożyczki użyty będzie na budowę toru dowozowego ze stacyi kolejowej Grzymałów do miasta Grzymałowa i na założenie tamże ładowni pod bezpośrednią ingerencyą Wydziału krajowego.

b) Na częściowe pokrycie kosztów budowy toru dowozowego użyte będą czyste zyski kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów za lata 1912 i następne w kwocie ustalić się mającej przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Rządem; następnie na częściowe pokrycie tych kosztów wpłacą interesenci miejscowi kwotę 10.000 K słowami dziesięć tysięcy koron w gotówce i odstąpią potrzebny grunt pod budowę wartości około 10.000 K słowami dziesięć tysięcy koron.

c) Wydział krajowy przystąpi do budowy toru dowozowego i do zrealizowania pożyczki dopiero w chwili, gdy udział interesentów miejscowych będzie w całości w gotówce wpłacony, a grunta oddane w fizyczne posiadanie.

d) Po ostatecznem zamknięciu rachunku budowy toru dowozowego ustali Wydział krajowy wysokość pożyczki do kwoty rzeczywistych kosztów budowy zredukowanych o wpłacony udział interesentów i o kwotę, którą pokryto z czystych zysków kolei.

e) Towarzystwo kolejowe zezna skrypt dłużny według wzoru udzielonego przez Wydział krajowy w formie aktu notaryalnego z prawem egzekucyi z § 3 ustawy, z 25. lipca 1871 Dz. u. p. Nr. 75.

f) Wydział krajowy ustanowi w porozumieniu z c. k. Rządem warunki wpłaty udziałów interesentów miejscowych uiszczonych w gotówce lub też w gruntach.

XII.

O ileby według uznania Wydziału krajowego zachodziła potrzeba zamiast wpłaty na akcye zakładowe przyszłych Towarzystw kolei lokalnych

Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna,
Brzozów-Krosno,
Przemyśl-Krasiczyn,
Podhajce-Wiśniowczyk,
Rzeszów-Nisko,
Stary Sącz-Szczawnica i
Kołomyja-Kosów-Kuty

przyjąć gwarancyę interesowanych ciał autonomicznych oprocentowania i umorzenia pewnej części kapitału zakładowego, Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia w ich miejsce odpowiedniej liczby akcyi zakładowych, wpłacenia na nie w pełnej imiennej wartości i pokrycia tego wydatku z zasobów krajowego funduszu kolejowego lub z funduszów uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki. Dla zabezpieczenia funduszu kolejowego od wszelkich strat z tego powodu zawrze poprzód Wydział krajowy stosowne umowy z gwarantującemi ciałami autonomicznemi.

XIII.

1. Zmieniając częściowo postanowienia uchwały z 8. marca 1907, Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei lokalnej Lwów-Stojanów, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 23. marca 1908 Dz. u. p. Nr. 58 na przeciąg czasu do końca roku 1983 gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania najwyżej po pięć od sta rocznie (5%), opłacania bankowego dodatku administacyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa, którą zaciągnie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Lwów-Stojanów“ w sumie imiennej nie wyższej niż 6,480.000 K, celem spłacenia pierwotnie w tej sumie zaciągniętej pożyczki pierwszeństwa. Warunki tej podwyższonej gwarancyi kraju i zaciągnięcia 5% pożyczki pierwszeństwa jakoteż spłaty pierwotnej 4% pożyczki pierwszeństwa ustanowi Wydział krajowy.

2. Zmieniając częściowo postanowienia uchwały z 8. marca 1907, Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei lokalnej Muszyna-Krynica, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 20. września 1909 Dz. u. p. Nr. 147, na przeciąg czasu do końca 1983 roku gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania najwyżej po pięć od sta rocznie (5%), opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa, którą zaciągnie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Mu-

szyna-Krynica“ w sumie imiennej nie wyższej niż 750.000 K celem spłacenia pierwotnie w tej sumie zaciągniętej pożyczki pierwszeństwa. Warunki tej podwyższonej gwarancyi kraju i zaciągnięcie 5% pożyczki pierwszeństwa jakoteż spłaty pierwotnej 4% pożyczki pierwszeństwa ustanowi Wydział krajowy.

3. Zmieniając częściowo postanowienia uchwały z 8. marca 1907 Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 25. sierpnia 1910 Dz. u. p. Nr. 160, na przeciąg czasu do końca 1983 roku gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania najwyżej po pięć od sta rocznie (5%), opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa, którą zaciągnie koncesyonaryusz względnie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Drohobycz-Truskawiec“ w sumie imiennej nie wyższej niż 850.000 koron, celem spłacenia pierwotnie w tej sumie zaciągniętej pożyczki pierwszeństwa. Warunki tej podwyższonej gwarancyi kraju i zaciągnięcia 5% pożyczki pierwszeństwa, jakoteż spłaty pierwotnej 4% pożyczki pierszeństwa ustanowi Wydział krajowy.

4. Z upoważnień udzielonych w powyższych uchwałach pod 1—3 w sprawie podwyższenia gwarancyi dochodów kolei lokalnych Lwów-Stojanów, Muszyna-Krynica i Drohobycz-Truskawiec, uczyni Wydział krajowy użytek według swego uznania i w chwili, jaką uzna za stosowną.

XIV.

Sejm upoważnia Wydział kraj. do podjęcia starań o przemianę Tow. akcyjnego kolei lokalnej Łupków-Cisna na Spółkę o ograniczonej odpowiedzialności członków po myśli ustawy z 6. marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p. i do przystąpienia imieniem kraju do tej Spółki z przypadającą na akcye funduszu krajowego częścią majątku towarzystwa akcyjnego z tem zastrzeżeniem, że temu udziałowi funduszu krajowego, jakoteż Wydziałowi krajowemu będą w umowie spółkowej przyznane wszystkie prawa, jakie obecnie służą akcyom pierwszeństwa po myśli statutu Towarzystwa akcyjnego „Kolej miejscowa Łupków-Cisna“.

XV.

Sejm wyraża żal z tego powodu, że w projekcie rządowym kolei lokalnych kraj nasz nie został dostatecznie uwzględnionym i że niektóre koleje ważne dla całego kraju nie będące z swej natury lokalnemi lecz ogólno-krajowemi bądź zupełnie nie zostały programem objęte, bądź też tylko w częściowych przestrzeniach, n. p. kolej z Przemyśla do Krosna, ze Starego Sącza do Nowego Targu, z Podhajec do Trembowli (Dereniówka). Sejm wzywa c. k. Rząd, aby projekt budowy kolei w powyższym kierunku uzupełnił, a w szczególności, aby dłuższe arterye komunikacyjne budował jako koleje państwowe, aby termin budowy projektowanych kolei do sześciu lat skrócił i aby w najbliższym czasie zapewnił budowę całej linii kolejowej z Przemyśla do Krosna, z Podhajec do Dereniówki lub Trembowli, ze Starego Sącza do Nowego Targu, niemniej odnogi kolei z Rymanowa do Rymanowa Zdroju i kolei potrzebnej dla eksploatacyi granitu w Tatrach. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przygotowane już linie kolei lokalnych w Galicyi, zalecone uchwałami sejmowemi jako potrzebne i użyteczne, jak koleje lokalne z Żółkwi do Krystynopola, z Lubaczowa do Cieszanowa, Podhajce-Buczacz, w jak najkrótszym czasie objął programem budowy i potrzebne kredyty na wygotowanie planów szczegółowych wszystkich powyższych linij kolejowych wstawił do obecnie wniesionego programu budowy kolei lokalnych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Załoziecki**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Załoziecki.

P. **Załoziecki**: Wysoka Pałato!

Sprawy żeliznyczi majuť dla hospodarstwa krajewoho duże wełyku wahu, szczoby w chwyły, koły prystupajemo do dalszoho regulowania jich, ne mały my obowiazku zaznaczyty takoż suprotyw nych naszoho stanowyska.

П. **Залозецкий**: Прошу о голос.

П. **Залозецкий** Висока Палато!

Справи зелїзничі мають для господарства краєвого дуже велику вагу, щоби в хвили, коли приступаємо до дальшого регульованя їх, не мали ми обовязку зазначити також супротив них нашого становиска.

Wże oden pohlad na mapu zeliznyczu Hałyczyny perekonuje nas, szczo zachidna i schidna czast' kraju traktowani sut' pid zhladom komunikacyji zeliznyczoji zowsim neriwnomirno.

Koły w zachidnij czasty majemo łysze wykinczeni, lipsze zahospodarowani, lipsze wedeni i obylnijszi liniji zeliznyczi, kotri umożływlajut' tam duże racyjonalne wedenie hospodarky, to schidna Hałyczyna tak pid zhladom skilkosty jak jakosty zeliznyć jest' w sylnij miri pokrywdżena. I to widbuwaje sia tym bilsze, szczo ne łyszeń na punkti zeliznyć, ałe i na punkti ynszych sredstw komunikacyjnych, nasza czast' je pokrywdżena suprotyw czasty zachidnoji. Wypadałoby z toho take, szczo teper, koły kraj prychodyt' z projektamy nowych żeliznyć, należyt' jak raz uzhladnyty tu czast' kraju dosy pokrywdżenu. Stało sia odnak inakse. Ja sobi pozwolu tu dysproporcyju, jaka zachodyt' miż zeliznyciamy w zachidnij czasty kraju, a schidnij czasty kilkoma cyframy zillustruwaty.

Jesły my wożmemo podił administracyjnyj kraju, tak jak sia win predstawlaje w podili takoż administracyji zeliznyczoji i jesły my do zachidnoji czasty zaczysłymo dyrekcyju krakiwsku a do serednoji i schidnoji czast' lwiwsku i stanysławiwsku, to oderżymo ślidujuczi cyfry:

W dyrekcyji krakiwskij majemo zeliznyć derżawnych 986·675 km., prywatnych ałe administrowanych czerez derżawu na rachunok prywatnyj 230·556 km., do czoho treba pryczysłyty piwnicznu liniju żeliznyci Ferdynanda: liniju z Krakowa do Didycz, z Krakowa do hranyci i Oświencima i linija z Bielska do Żywcia i do Kalwaryji, szczo robyt' 177 km, tak, szczo razom w zachidnij Hałyczyni majemo 1394·231 km.

Na dyrekcyju lwiwsku prypadaje zeliznyć derżawnych 1154·526 km., na rachunok administracyji derżawnoji prywatnych (Lwiw-Bełzec) 89·464 km., na rachunok pidpryjemstw derżawoju administrowanych 413·956, razom 1657·946 km.

W dyrekcyji stanysławiwskij majemo zeliznyć derżawnych 562·856 km., na rachunok derżawy administrowanych prywatnych, to jest' czastyna liniji dawnijsze Lwiw-Czerniwci-Jassy i Lwów-Itzkany 241·834 km., na rachunok własyteliw administrowanych 355·396 km. razom 1,657·946 km.

Вже оден погляд на мапу зелїзничу Галичини переконає нас, що західна і східна часть краю трактовані суть під зглядом комунїкациї зелїзничної зовсїм нерівномірно.

Коли в західній части маємо лїпше викінчені, лїпше зогосподаровані, лїпше ведені і обильнїйші лїнії зелїзниці, котрі уможливлюють там дуже рациональне веденє господарки, то східна Галичина так під зглядом скількости, як якости зелїзниць єсть в сильній мірі покривджена. І то відбуває ся тим більше, що не лишень на пунктї зелїзниць, але і на пунктї иньших средств комунїкацийних наша часть єсть покравджена супроти части західної. Випадалоби з того таке, що тепер, коли край приходить з проєктами нових зелїзниць, належить, як раз узгляднити ту часть краю доси покривджену. Стало ся однак інакше. Я собі позволю ту диспропорцию, яка заходить між зелїзницями в західній части краю, а східній части кількома цифрами зілюструвати.

Если ми возьмено поділ адмінїстрацийний краю так як ся він представляє в поділї також адмінїстрациї зелїзничої і єсли ми до західної части зачислимо дирекцию краківску, а до середної і східної части львівску і станиславівску, то одержимо слїдуючі цифри:

В дирекциї краківскі і маємо зелїзниць державних 986·675 км., приватних, але адмінїстрованих через державу на рахунок приватний 230·556 км., до чого треба причислити північну лїнїю зелїзницї Фердинанда: лїнїю з Кракова до Дїдич, з Кракова до границї і Осьвенцїма і лїнїя з Бєльска до Живця і до Кальварії, що робитъ 177 км. так, що разом в західній Галичинї маємо 1394·231 клм.

На дирекцию львівску припадає зелїзниць державних 1154·526 км. на рахунок адмінїстрациї державної приватних (Львів—Белзець) 89·464 км., на рахунок підприємств державою адмінїстрованих 413·956, разом 1657·946 км.

В дирекциї станиславівскій маємо зелїзниць державних 562 856 км., на рахунок держави адмінїстрованих приватних, то єсть частина лїнії давнїйше Львів — Чернівцї — Ясси і Львів — Іцкани 241·834 км. на рахунок властителїв адмінїстрованих 355·396 км. разом 1657.946 клм.

Jesły teper zczysłymo zahałom liniji u schidnij Hałyczyni i poriwnajemo z linijamy zachidnoji, to oderżymo, szczo dowhota linij w zachidnij Hałyczyni wynosyt' 1394 km., u schidnij 2818 km. razom 4212 km. z ciłoji siły żeliznyczoji 21·9%. Pozajak obszar ciłoji Hałyczyny wynosyt' 78.501 km., z toho czast' zachidna obnymaje 23210 km. (29·5%) a schidna 55291 km.² (70·5%), to w procentach zeliznyć w zachidnij Hałyczyni majut' 33·5%, u wschidnij 66.5%. Pokrywdżenie tym bilsze wystupyt', jesły my, jak zwyczajno buwaje, zczysłymo skilkist' kwadratowych kilometriw na kilometry zeliznyczi, to wyjde z toho szczo 1 km. dorohy zeliznyczoji prypadaje u zachidnij Hałyczyni na 16·6 km.², a w schidnij na 19·6 km.².

Jesły wże w tim wystupaje tak rizka dysproporcyja miż tym, szczo jest' a szczo buty powynno, to szcze bilsze wystupyt', jesły wożmemo ti projekty, kotri sut' nam predłożeni, dlatoho szczo na 10 projektowanych nowych zeliznyć o łucznij dowhoti 365 km. prypadaje na zachidnu Hałyczynu 6 linij o łucznij dowhoti 267 km., a łysze 4 liniji imenno Pidhajci - Wyszniwczyk, Peremyszl-Krasiczyn, Kołomyja-Kossiw-Kuty i Żołocziw-Sasiw-Ustie, na schidnu łucznoji dowhoty łysze 108·3 km. — tak, szczo po perewedeniu toho prohramu bude maty zachidna czast' kraju 2085 km. a schidna 2926 km., abo wypade 1 km. dorohy zeliznyczoji na 11·13 km. w zachidnij a na 18·8 km.² w schidnij Hałyczyni.

To pid zhladom, szczo tak skażu, kwantytatywnym, szcze bilsze peredstawlaje sia riecz pid zhladom kwalitatywnym, bo z tych projektowanych dla schidnoji Hałyczyny 4 linij, try żadnoho hospodarskoho znaczinia ne maje, a odynoke znaczinie maje łysz linija Kołomyja-Kossiw-Kuty, ale i ta jest' postawlena na dalszij toczci, tak, szczo pry pryniatiu 15-litnim perjodi budowy ledwo sia doczekajemo odynokoji ważnoji hospodarskoji zeliznyci. Możnaby skazaty, szczo schidna Hałyczyna tak widstała pid zhladamy ekonomicznym, suspilnym i kulturalnym wid zachidnoji, szczo nema potreby i ne jest' uzasadnene lipsze uzhladnenie Hałyczyny schidnoji. (P. **Nowakowski**: musyt' widstaty, jak nichto ne dbaje!) Jesły to prawda, to czyja wyna? Ale piśla mojeji dumky tak ne jest'. Struktury hospodarski i suspilni Hałyczyny schidnoji i zachidnoji duże mało

Если тепер счислимо загалом лінії у східній Галичині і порівнаємо з лініями західними, то одержимо, що довгота ліній в західній Галичині виносить 1394 км. у східній 2818 км., разом 4212 км. з цілої лінії зелізничої 21·9%. Позаяк обшар цілої Галичини виносить 78·501 км.² (29·5%), а східна 2310 км.² (29·5%), а східна 55291 км.² (70·5%), то в процентах зелізниці в західній Галичині мають 33·5%, у східній 66·5%. Покривдженє сим більше виступить, єсли ми як звичайно буває, счислимо скількість квадратових кільометрів на кільометри зелізничі, то вийде з того, що 1 км. дороги зелізничої припадає в західній Галичині на 16·6 км.², а в східній на 19·5 км².

Єсли вже в тім виступає так різка диспропорция між тим, що єсть, а що бути повинно, то ще більше виступить, єсли возьмемо ті проєкти, котрі суть нам предложені, длятого що на 10 проєктованих нових зелізниць о лучній довготі 365 км. припадає на західну Галичину 6 ліній о лучній довготі 267 км., а лише 4 лінії именно Підгайці-Вишнівчик, Перемишль-Красічин, Коломия-Косів-Кути і Золочів-Сасів-Устє, на східну лучної довготи лише 108·3 км., так що по переведеню того програму буде мати західна часть краю 2085 км. а східна 2926 км. або випаде 1 км. дороги зелізничої на 11·13 км. в західній, а на 18·8 км.² в східній Галичині.

То під зглядом, що так скажу, квантитативним, ще гірше представляє ся річ під зглядом квалітативним, бо з тих проєктованих для східної Галичини 4 ліній три жадного господарского значіня не має, а одиноке значінє має лиш лінія Коломия-Кути-Кос в, але і та є поставлена на дальшій точці так, що при принятім 15 літнім періоді будови ледво ся дочекаємо одинокої важної господарскої зелізниці. Можнаби сказати, що східна Галичина так відстала під зглядами економічним, суспільним і культуральним від західної, що нема потреби, не є узасаднене ліпше узгляднєнє Галичини східної. (П. **Новаковский**: Мусить відстати, як нїхто не дбає!) Єсли то правда, то чия то вина? Але після моєї думки, так не єсть. Структури господарскі і суспільні Галичини східної і західної дуже мало ріжнять ся від себе, з виїмком пограничних повіт-в Князівства Краківского, ко-

riżniat' sia wid sebe, z wyimkom pohranycznych powitiw Kniaziwstwa krakiwskoho, kotri czerez inwazyju czużoho promysłu pryniały nyni charakter promysłowyj. Toti sami bidni sela tam i tut, ti sami marni mistoczka, toj samyj mało ruchływyj element silskyj i bilsze ruchływyj element żydiwskyj po mistoczkach, a nawit' na schidnij jest' bilsze mist jak w zachidnij. Zachidna Hałyczyna, wże z natury riczy bilsze uprywilejowana geograficznym położeniem i dlatoho, szczo do rynkiw zbutia taksamo prodiktiw syrowych jak hotowych maje koryśnijszu taryfu, bo maje błyższu dorohu, i tomu forytowanie jeji w nekoryst' schidnoji ne jest' oprawdane.

To neriwnomirne traktowanie uzasadniaje wnesenia, wychodiaczi na to, szczo w interesi administracyji kraju maje huty podiłene na dwi czasty, bo todi ne bude odna czaśt' rozwywatyś kosztom druhoji pid zhladom szkilnyctwa, rilnyctwa i na kożdim ynszim poły. To je nasze domahanie, szczoby ta druha czaśt' ne buła łysze „Hinterlandom", abo kolonijeju. (*Brawa i oklaski z ław posłów ryskich*).

To bułob możływe tamky, de sut' riżni interesy i de naślidkom toho je riżnyj ustrij administracyjnyj, ałe tam, de ciła polityka polahaje na odnij administracyji, to take widminne traktowanie dwoch czastyj kraju ne może maty miścia — i z tych zhladiw my ne możemo wdowołytyś predłożeniem, jake my tut czuły wid sprawozdatela.

Musymo domahaty sia, szczoby te upośliđżenie schidnoji czasty kraju, pid zhladom komunikacyji, kotre tym jarkijsze wystupaje teper, w tim czasi, koły budujet' sia kanały — nawit' w serednij czasty Hałyczyny — szczoby te upośliđżenie ustało, i musymo domahatyś iz tych pryczyn pewnoho roda rekompenzaty. Naszi domahania, jaki stawlajemo, sut', otwerto skażu, duże skromni i zasłuhujut', po naszij dumci na se, szczoby buły uzhladneni. Imenno, szczo do ustupu sprawozdania, szczo linija ślipa Buczacz-Pidhajci maje duże małe znaczinie — muszu wyskazaty, szczo w tim szmati kraju własne linija Buczacz-Pidhajci maje duże wełyku ważnist' jako doroha komunikacyjna z ciłym Podiłem. (P. **Okuniewski** Tak je! Se łuczyt' sia z ciłym Podiłem). Ta żeliznycia to połuczenie ciłoji serednoji czasty kraju z Pokutiem.

трі через інвазию чужого промислу приняли инні характер промисловий. Тоті самі бідні села там і тут, ті самі марні міточка, той самий мало рухливий елемент сільский і більше рухливий елемент жидівский по міточках, а навіть в східній єсть більше міст як в західній. Західна Галичина вже з натури річи є більше упривілейована географічним положенєм і длятого, що до ринків збуту так само продуктів сирових як готових має кориснійшу тарифу, бо має близшу дорогу, і тому форитованє єї в некористь східної не єсть оправдена.

То нерівномірне трактованє узасадняє внесеня, виходячі на то, що в інтересї адміністрациї краю, має бути поділене на дві части, бо тоді не буде одна часть розвиватись коштом другої під зглядом шкільництва, рільництва і на кождім иншім поли. То є наше домаганє, щоби та друга часть не була лише „Hinterland-ом" або кольонією. (*Brawa i oklaski z ław posłów ruskich*).

То булоб можливе тамки, де суть ріжні інтереси і де наслідком того є ріжний устрій адміністрацийний, але там, де цїла політика полягає на одній адміністрациї, то таке відмінне трактованє двох частий краю не може мати місця і з тих зглядів ми не можемо вдоволитись предложенєм, яке ми тут чули від справоздателя.

Мусимо домагати ся, щоби ті упослїдженя східної части краю під зглядом комунікациї, котре тим яркійше виступає тепер в тім часї, коли будуєть ся канали — навіть в середній части Галичини — щоби те упослїдженє устало і мусимо домагатись із тих причин певного рода рекомпензати. Наші домаганя, які ставляємо, суть, отверто скажу, дуже скромні і заслугують, по нашій думці на се, щоби були узгляднені. Именно що до уступу справозданя, що лїнїя слїпа Бучач-Підгайцї має дуже мале значінє, — мушу висказати — що в тім шматї краю власне лїнїя Бучач-Підгайцї має дуже велику важність, яко дорога комунікацийна з цїлим Поділем. (П. **Окуневский**: Так є! Се лучить ся з цїлим Поділем). Та зелїзниця то полученє цїлої середної части краю з Покутєм.

W sprawozdaniu Wydilu krajewoho skazano, szczo tam robłeno studyji nad prodowżeniem liniji wid Pidhajczyk do Wyśniwczyka. Otżeż to predłożenie ne maje nijakoho komunikacyjnoho znaczinia, se je biczna linija, a natomist' maje znaczinie linija, kotra z Podila wede na połudne, do sercia Pokutia.

Otże my sia wdowołymo wstawłeniem budowy liniji Pidhajci-Buczacz z prodowżeniem do Kołomyji.

To jest' oden z postulatiw, kotrych my sia domahajemo.

Druhe nasze domahanie, to linija Kossiw-Kuty do Żabioho, kotra wede takoż do sercia Hałyczyny.

Na sim punkti budiat' sia riżni reminiscencyji widradni, ałe takoż i taki, kotri budiat' w naszim narodi u shidnij Hałyczyni myłist' do toho wsioho, szczo je u schidnij Hałyczyni, tak samo, jak wy majete czustwa i myłist' dla waszych Tatr! (*Brawa, oklaski z ław posłów ruskich).*

A sły wy na sim punkti ne postupajete zhladom naszoho naroda tak, jak zhladom swoho, to uważajemo, szczo se je pid zhladom narodnym upośliдżenie, kotre wede ciłyj narod do rozpuky. I narod w sij rozpuci i nużdi kłycze, szczo należyt' peredowsim naprawyty krywdy, jaki buły czerez stilky czasiw zdiłani.

Linija Kossiw-Żabie i prodowżenie jeji do Kut bude mała ne łysze hospodarske znaczinie, ałe takoż znaczinie turystyczne.

A pid sym zhladom zwernu peredowsim uwahu, szczo komisyja w swojim projekti tak z łehkym sercem traktuje sprawy turystyczni, a nyni moment turystycznyj hraje duże ważnu rolu w naszim kraju, i to jest' takoż argumentom pro se, szczo ne możemo maty osobennoho parlamentu, kotryj mihby pro taki sprawy riszaty.

Na 94 żeliznyć, jaki były w projekti z r. 1913, w łucznij dowhoti 2102 kilometriw, a w tim 376 hałyckych, se znaczyt' 17·9%. Si żeliznyci mały buty zbudowani kapitałom 436,954.000 K, z czoho prypało na Hałyczynu 77.380.000, se znaczyt' 17·7%. Iz tych żeliznyć 18 należat' do dorih turystycznych. Ałe ne tilko Hałyczyna domahaje sia dorih turystycznych, bo sut' tam w projekti budowy takych dorih w Tyroły, w Morawach, w Czechach i szczo w sim projekti znajszła sia takoż linija żeliznyci tatszańskoji na Świniciu.

В справозданю Видїлу краєвого сказано, що там роблено студиї над продовженєм лїнії від Підгайчик до Вишнівчика. Отжеж то продовженє не має нїякого комунїкацийного значіня, се є бічна лїнїя, а натомість має значінє лїнїя, котра з Поділя веде на полудне до серця Покутя.

Отже ми ся вдоволимо вставленєм будови лїнії Підгайцї-Бучач з продовженєм до Коломиї.

То єсть одно з постулятів, котрих ми ся домагаємо.

Друге наше домаганє то лїнія Косів-Кути до Жабйого, котра веде також до серця Галичини!

На сїм пунктї будять ся ріжні реміпїсценциї відрадні, але також і такі, котрі будять в нашім народї у східній Галичинї милість до того всього, що є у східній Галичинї, так само, як ви маєте чувство і милість для ваших Татр! (*Brawa i oklaski z ław posłów ruskich*).

А сли ви на сїм пунктї не поступаєте зглядом нашого народа так, як зглядом свого, то уважаємо, що се є під зглядом народним упослїдженє, котре веде цїлий нарід до розпуки. І нарід в сїй розпуцї і нуждї кличе, що належить передовсїм направити кривди, які були через стільки часів здїлані.

Лїнїя Косів-Жабє і продовженє єї до Кут буде мала не лише господарске значінє, але також значінє туристичне.

А під сим зглядом зверну передовсїм увагу, що комісия в своїм проєктї так з легким серцем трактує справи туристичні, а нинї момент туристичний грає дуже важну ролю в нашім краю і то єсть також аргументом про се, що не можемо мати особенного парляменту, котрий міг би про такі справи рішати.

На 94 зелїзниць, які були в проєктї з р. 1913 в лучній довготї 2102 кільометрів, а в тім 376 галицких, се значить 17·9%. Сї зелїзниці мали бути збудовані капіталом 436,954.000 кор. з чого припало на Галичину 77,380.000, се значить 17·7%. Із тих зелїзниць 18 належать до доріг туристичних. Але не тілько Галичина домагає ся доріг туристичних, бо суть там в проєктї будови таких доріг в Тироли, в Моравах, в Чехах і що в сїм проєктї знайшла ся також лїнїя зелїзницї татшаньскої на Свінїцу.

Pryhadaju, szczo ja buw odnym z tych, kotri swoho czasu poperły budowu toji liniji, duże potribnoji ne tilko zi zhladiw turystycznych, ałe i ekonomicznych. Popyrawjem tu sprawu takoż w Radi żeliznyć. (**Głosy**: Tam buły dawnijsze kopalni sribla! **Liczne głosy**: Tak jest!), no na żal, ta zeliznycia ne znajszła sia w prohrami budowy żeliznyć.

Jako meszkaneć mista Lwowa muszu takoż pidnesty żadanie, szczoby u Lwowi ustaw toj stan dorih i ulyć, kłyczuczyj o pimstu do neba, i szczoby czym skorsze zminyw sia na lipsze.

Na razi, jak Panowe baczyte, ti naszi bażania idut' w duże skromnych rozmirach. My nawit' zi zhladiw trudnosty wykonania ciłoji prohramy budowy żełyznyć, obmeżujemo naszi żełania łysze na prodowżenie liniji żełyznyci pro kotru ja upomynajuś, żadajuczy, szczoby, jak bude sprawa komunikacyji postawłena na poriadku dnewnim, prawytelstwo uzhladnyło peredowsim takoż i schidnu czast' Hałyczyny.

Takych żadań majemo duże bohato. Takich boliw i żaliw majemo bilsze i w swojim czasi ti żali i boli w tij Wysokij Palati i w komisyjach predstawymo.

Na razi pozwalaju sobi postawyty dwi rezolucyji a imenno: *(czyta)*

I. „Sojm zwołyt' do wnesenoho zakonoprojektu o budowi lokalnych żeliznyć wstawyty domahanie budowy:

1) liniji Pidhajci-Buczacz z możływym prodowżeniem do Kołomyji;

2) prodowżenie liniji Kołomyja-Kosiw-Kuty do Żabjoho.

II. Sojm zwołyt' riszyty, szczoby w buduczim prohrami budowy żeliznyć uzhladniuwaty peredowsim liniji w schidnij Hałyczyni upośliżenij pid tym zhladom".

Пригадаю, що я був одним з тих, котрі свого часу поперли будову тої лїнії, дуже потрібної не тілько зі зглядів туристичних але і економічних. Попирав'єм ту справу також в Радї зелїзниць (*Głosy*: Там були давнїйше копальні срібла! *Liczne głosy*: Tak jest), но на жаль, та зелїзниця не знайшла ся в програм будови зелїзниць.

Яко мешканець мїста Львова мушу також піднести жаданє, щоби у Львові устав той стан доріг і улиць, кличучий о пімсту до неба і щоби чим скорше змінив ся на лїпше.

На разї, як Пановє бачите, ті наші бажаня ідуть в дуже скромних розмірах. Ми навіть зі зглядів трудности виконаня цїлої програми будови зелїзниць, обмежуємо наші желаня лише на продовженє лїнії зелїзницї, про котру я упоминаюсь, жадаючи, щоби як буде справа комунїкациї поставлена на порядку днєвнім, узглядніло передовсїм східну часть Галичини.

Таких жадань маємо дуже богато. Таких болїв і жалїв маємо більше і в своїм часї ті жалї і болї в тій Високій Палатї і в комісиях представимо.

На разї позволю собі поставити дві резолюциї, а іменно: *(czyta)*

I. Сойм зволить до внесеного законопроєкту о будові льокальних зелїзниць вставити домаганє будови:

1. лїнії Підгайцї-Бучач з можливим продовженєм до Коломиї;

2. продовженє лїнії Коломия-Косів-Кути до Жабього.

II. Сойм зволить рішити, щоби в будучім програмі будови зелїзниць узглядновати передовсїм лїнії у східній Галичинї, упослїдженій під тим зглядом".

Marszałek: Podam te rezolucye p. Załozieckiego do poparcia. Proszę p. sekretarza o ich odczytanie.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

I) Sejm raczy do wniesionego projektu ustawy budowy lokalnych kolei wstawić żądanie budowy:

1) Linii Podhajce-Buczacz z możliwem przedłużeniem do Kołomyi.

2) Przedłużenie linii Kołomyja-Kosów-Kuty do Żabiego.

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest popartą.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

3) Sejm raczy uchwalić, ażeby w następnym programie budowy kolei uwzględnić przedewszystkiem linje we wschodniej Galicyi, upośledzonej pod tym względem.

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest popartą. Głos ma p. Burzyński.

P. **Burzyński**. Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie komisyi o budowie kolei w powiecie buczackim nie ma wniosku, aby ją objęto bieżącym projektem, więc budowa tej kolei jest odłożona na najbliższy projekt, jak mówi sprawozdanie komisyi, a tem samem jest odłożona na bardzo, a bardzo długi czas.

Tymczasem budowa tej kolei jest nader żywotna, nietylko dla powiatu buczackiego, ale i dla sąsiednich, jest głównym postulatem licznej ludności, a sprawozdania Departamentu Wydziału krajowego z poprzednich lat wykazują dobitnie potrzebę i użyteczność tej kolei, wykazują też, że koszta jej budowy będą nieznaczne, a jeżeli dodam, że o ile mi wiadomo 7 km. budować się mającej kolei Podhajce-Wiśniowczyk będą równocześnie obsługiwać przyszłą kolej Podhajce-Buczacz, że dotyczą one najgorszego i najdroższego terenu, tem samem koszta budowy kolei Podhajce-Buczacz będą w stosunku do kosztów budowy innej kolei bardzo nieznaczne.

W wykonaniu uchwały Sejmu z 3 listopada 1910 przeprowadził Wydział krajowy dochodzenia co do budowy dalszej kolei naszego okręgu, a mianowicie kolei Buczacz-Potok złoty, Obertyn do Turki pod Kołomyją. Dochodzenia przeprowadzone zostały pod względem komercyalnym i technicznym i w sprawozdaniu z tych dochodzeń podaje Wydział krajowy, że projektowana trasa Buczacz-Potok złoty-Obertyn o długości 78 km. przecina w prostopadłym kierunku wielkie bardzo, żyzne obszary Podola między koleją transwersalną a czerniowiecką, że około 60.000 hektarów roli dającej obfite plony znajduje się w tej okolicy, znajdują się tam jeszcze znaczne obszary lasów, kamieniołomy, pokłady wapna, gipsu i innych produktów, że projektowana kolej obsługiwałaby 140.000 mieszkańców w 52 gminach i dwa miasteczka, gdzie jest sąd, t. j. Potok złoty i Obertyn, że rentowność byłaby wystarczająca, a koszta równocześnie byłyby nieznaczne. Mimo, że dochodzenia Wydziału krajowego w ten sposób wykazały użyteczność tej kolei, nie ma w sprawozdaniu komisyi żadnej o tem wzmianki, a zdaje mi się, że chodziłoby o to, by tę sprawę naprzód pchnąć i przygotować tak, by w najkrótszym czasie mogła być do końca doprowadzona.

Niech mi będzie wolno podnieść jeszcze jeden postulat tak naszego powiatu, jak okolicznego.

Obszar kraju zamknięty Dniestrem, Strypą, koleją Buczacz, Czortków i Buczacz-Zaleszczyki, to obszar ziemi podolskiej bardzo żyzny, który ma pokłady kamienia zdatnego do robót budowlanych, pokłady gipsu, wapna, obfituje w lasy i obszar ten zdatny jest pod uprawę buraków, a niema żadnego dotychczas połączenia kolejowego

W razie gdyby takie połączenie zostało stworzone, nie ulega wątpliwości, że ludność tego okręgu podniosłaby produkcyę i budowa tej kolei byłaby bardzo rentową. Z powodów tych pozwalam sobie postawić następujące rezolucye: *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uznaje połączenie kolejowe Buczacz-Potok złoty-Obertyn do Turki pod Kołomyją za użyteczne i potrzebne w interesie kraju.

II. Sejm wzywa Wydział krajowy do wypracowania generalnego projektu dla tego kolejowego połączenia.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaliczenia na koszta wypracowania powyższego projektu z funduszu krajowego kolejowego potrzebnych środków z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonych kwot z ustanowić się mającego funduszu budowy tej kolei.

Wzywa się c. k. Rząd, aby budowę kolei Podhajce-Buczacz objął bieżącym programem budowy kolei lokalnych.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził dochodzenia komercyalne i techniczne i zbadał potrzebę i użyteczność połączenia kolejowego Buczacz-Jazłowiec-Dźwiniacz-(Zaleszczyki).

Marszałek: Podam te rezolucye do poparcia. Proszę p. sekretarza o odczytanie ich po kolei.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uznaje połączenie kolejowe Buczacz-Potok złoty-Obertyn do Turki (pod Kołomyją) za użyteczne i potrzebne w interesie kraju.

II. Sejm wzywa Wydział krajowy do wypracowania generalnego projektu dla tego kolejowego połączenia.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaliczenia na koszta wypracowania powyższego projektu z funduszu krajowego kolejowego potrzebnych środków z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonych kwot z ustanowić się mającego funduszu budowy tej kolei.

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest popartą.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby budowę kolei Podhajce-Buczacz objął bieżącym programem budowy kolei lokalnych."

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba.)* Jest popartą.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził dochodzenia komercyalne i techniczne i zbadał potrzebę i użyteczność połączenia kolejowego Buczacz-Jazłowiec-Dźwiniacz (Zaleszczyki).

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest popartą.

Głos ma p. Okuniewski.

P. **Okuniewski**: Wysokyj Sojme!

Czytajuczy sprawozdanie Wydiłu krajewoho a widtak zwit J.E. p. Głąbińskoho zastanowyła mene odna dosyt' newydna data, imenno otworenie ruchu na zelyznyci Chabiwka—Zakopane, kotre prypało na 25/10 1889 r. a na zeliznyci Delatyn—Kołomyja—Stefaniwka riwnoż na 18/10 1889 r.

Referentom tohdy w Wydili krajewim buw p. Chamiec i ja pryhaduju sobi, jak seho dnia, szczo p. Chamiec w krużku naszim skazaw, szczo uznaje potrebu riwnomirnoho traktowania zachidnoji i schidnoji czasty Hałyczyny a rezultatom buło, szczo seho samoho misiacia otwyraje sia ruch żelyznyci Chabiwka—Zakopane i Delatyn—Kołomyja-Stefaniwka.

W toj sam czas, w kotrim buduje sia żeliznyciu do Zakopanoho, p. Chamiec uchwaływ w Wydili krajewim, szczoby wybuduwaty dorohu żeliznyczu Delatyn--Kołomyja—Zaliszczyky. Choť prawda, budowa tych żeliznyć buła na prowincyji zwychnena. Buwjem świdkom toji budowy Kołomyja—Horodenka—Zaliszczyky, de misto 40 km. wybuduwano 60 km. dorohy. P. Chamiec, boroniaczy sia w komisyji zeliznyczij skazaw, szczo treba buło trakt trocha „na zachid" posunuty i dlatoho pobuduwałoś 20 km. bilsze. W dijsnosty treba buło toho zakruta, szczo obtiażyw nepotribno fond zeliznyczyj 20 kilometramy szczoby można zajichaty na filwarok pana marszałka *(Wesołość.)*

II. **Окуневский**: Високий Сойме!

Читаючи справозданє Видїлу краєвого а відтак звіт Є. Е. п. Гломбіньского застановила мене одна досить невидна дата, іменно отворенє руху зелїзниці Хабівка-Закопане, котре припало на 25/10 1889 р. а на зелїзниці Делятин-Коломия-Стефанівка рівнож на 18/10 1889 р.

Референтом тогди у Видїлї краєвім був п. Хамєц і пригадую собі, як сего дня, що п. Хамєц в кругу нашім сказав, що узнає потребу рівномірного трактованя західної і східної части Галичини а результатом було, що сего самого місяця отвирає ся рух зелїзниці Хабівка-Закопане і Делятин-Коломия-Стефанівка.

В той сам час, в котрім будує ся зелїзницю до Закопаного, п. Хамєц ухвалив у Видїлї краєвім, щоби вибудовати дорогу зелїзничу Делятин-Коломия-Залїщики, хоть правда, будова тих зелїзниць була на провінції звихнена. Був'єм сьвідком тої будови Коломия-Городенка-Залїщики, де місто 40 км. вибудовано 60 км. дороги. П. Хамєц, боронячи ся в комісиї зелїзничій, сказав, що треба було тракт троха „на захід" посунути і длятого побудовалось 20 км. більше. В дійсности треба було того закрута, що обтяжив непотрібно фонд зелїзничий 20 кільометровий, щоби можна заїхати на фільварок пана маршалка. (*Весолость.*)

Teper, koły czytajemo budowu linij zeliznyczych piśla toho projeku, to dijsno wydymo, jak sia toj duch zminyw w Wydili krajewim. Projektowano w zachidnij czasty kraju budowu liniji: Jasło-Dębica 44 km., Krosno—Brzoziw 30 km. Wełyczka—Mszana 56 km., Sancz—Szczawnycia 38 km., Jasło—Żmyhorod 17 km., Riaszіw—Nisko 82 km. i t. d. razom błyżko 300 km.. kosztom błyżko 60 milijoniw koron a dla nas dla kraju o 2 razy bilsze prostorom, buduje sia łyszeń Wyszniwczyk—Pidhajci 24 km a w pośłidnim momenti, (ja choczu wiryty słowam p. referenta, szczo win sia o te staraw, ałe my znajemo, skilko na te treba buło zachodiw iz naszoji storony, jak pryjiżdżały nawit' polski deputacyji, naczalnyk sudu z Kutiw, Kossowa, Starosta i prosyły nas: „Klubie ruski, ratuj sytuacyę“ i klub ruskyj napyraw na ti pokłykani czynnyky) — zaprojektowano wseho budowu Kołymyja-Kossiw-Kuty.

W sprawozdaniu Wydiłu krajewoho skazane jest' szczo: „w skład budowy kolei lokalnych poselskiego Koła polskiego w Wiedniu i Wydziału krajowego wchodzą następujące linje“.

A my, Panowe? de my? nas nema. Jest' Koło polske, jest Wydił krajewyj, a nas pomyneno.

(P. **Głąbiński**: *To właśnie źle, żeście się Panowie nie starali.*)

Take powstawłenie sprawy jest' łehkoważeniem nas. Pryhaduju sobi jak i koły ruski posły tut w Sojmi raz zaoponuwały odnij sprawi, p. Abrahamowycz skazaw: a chto sia postaraw o zeliznyci, kataster, o fondy na melijoracyju, na hirski potoky, wy, czy my? Tohdy my sia udaryły w hrudy i skazały: wy; tohdy my buły słabi. Ałe teper... (P. **Głąbiński**: *(wskazując na mapę, jaką mowca ma przed sobą)* to macie koleje!) ałe wsi strategiczni. Proszu sia podywyty, Ekscelencyjo, wy sia duże dobre na tim rozumijete, spad naszych zeliznyć jest' do Rosyji, a waszi na zachid; spad tych zeliznyć jest' na schid, szczoby wwozyty wijsko naprotyw Moskala, ałe tych linij, kotrych nam zwiazanym deržawno z Widnem potreba, ne majemo.

Szcze odno zanedbanie, Panowe, kotre my wam musymo zakydaty. W Hałyczyni na 100 klm² prypadaje wseho 5 klm pobudowanych linij zeliznyczych; w Bukowyni jest' bilsze, bo 5·8 klm, w Austryji wyszij jest 12 klm a w Czechach 13 klm. Upośliđżenyj jest' zatym nasz kraj, a jak skazaw p. Załozeckyj,

Тепер, коли читаємо будову лїній зелїзничих після того проєкту, то дійсно видимо, як ся той дух змінив в Виділї краєвім. Проєктована є в західній части краю будова лїнії Ясло-Дембіца 44 км., Кросно-Бжоз'в 30 км., Величка-Мшана 56 км., Санч-Щавниця 38 км., Ясло-Жмигород 17 км., Ряшів-Нїско 82 км. і т. д. разом близько 300 км. коштом близько 60 мілїонів корон, а для нас, для краю о 2 рази більше простором будує ся лишень Вишнівчик-Підгайцї 24 км. а в послїднім моментї (я хочу вірити словам п. референта, що він ся о те старав, але ми знаємо, скілько на те треба було заходів із нашої сторони, як приїзджали навіть польскі депутациї, начальник суда з Кутів, Косова, Староста і просили нас: „Klubie ruski ratuj sytuacyę“ і клюб руский напирав на ті покликані чинники) запроєктовано всего будову Коломия-Косів-Кути.

В справозданю Виділу краєвого сказане єсть, що: „w skład budowy kolei lokalnych poselskiego Koła polskiego i Wydziału krajowego wchodzą następujące linie.“

А ми, Панове? Де ми? нас нема. Єсть Коло польске, єсть Виділ краєвий, а нас полишено. (P. **Głąbiński**: То właśnie źle, żeście się Panowie nie starali).

Таке поставленє справи єсть легковаженєм нас. Пригадую собі, як і коли рускі посли тут в Соймі раз заопонували одній справі, п. Абрагамович сказав: а хто ся постарав о зелїзниці, катастер, о фонди на мелїорацию, на гірскі потоки, ви чи ми? Тогди ми ся ударили в груди і сказали: ви; тогду ми були слабі. А тепер? (P. **Głąbiński**: (wskazując na mapę, jaką mowca ma przed sobą) to macie koleje!), але всї стратегічні. Прошу ся подивити, Ексцелєнцио, ви ся дуже добре на тім розумієте, спад наших зелїзниць єсть до Росиї, а ваші на захід; спад тих зелїзниць єсть на схід, щоби ввозили війско напротив Москаля, але тих лїній, котрих нам звязаним державно з Віднем потреба, не маємо.

Ще одно занедбанє, Панове, котре ми вам мусимо закидати. В Галичинї на 100 км.² припадає всего 5 км. побудованих лїній зелїзничих, в Буковинї єсть більше, бо 5·8 км., в Австриї висшій єсть 12 км., а в Чехах 13 км. Упослїджений єсть затим наш край, а як сказав п. Залозецкий, упослїджений єсть не цїлий

upośliďženyj jest' ne ciłyj kraj, ałe wschidna jeho czaśt'. (P. **Głąbiński**: *jedna i druga część*).

A dalsze, widdałenie wid dwircia wynosyt' u nas 10 klm, w Szlesku 5 klm a w Czechach 4 klm. Nasz hospodar, szczoby dowesty swij transport do dwircia, tratyt' w poriwnaniu z inszymy krajamy około 20 miljoniw K riczno.

Piśla zakona derżawnoho o zeliznyciach powynna derżawa postaraty sia o wybudowanie hołownych linij, a tymczasom protywno buduje kraj zeliznyci, majuczi po 100 i 140 klm. Chyba to je wże obowiazkom derżawy (P. **Głąbiński**: *My na to ciągle narzekamy).*

Zakon toj krajewyj zeliznyczyj z 1893 r. je tak zrobłenyj, szczo treba wizwaty 1/3 czast' interesentiw; de posoł jest' energicznyj, tam wyszturkaje budowu liniji zeliznyczoji, ałe planu krajewoho riwnomirnoho dla ciłoho kraju ne ma.

Tak ważna sprawa kińczyt' sia na prypadkowij riczy. menszoji albo bilszoji energii jakohoś posła. Bude p. Burzyński i ja energiczni, to budemo maty zeliznyciu buczacku a budemo słabi, to zeliznyci ne bude. Chybaż se słuszne, szczob budowu arterij ekonomicznych polyszaty prypadkowij energiji odnoho posła!

A szcze najważnijsza ricz to je, szczo Ekscelencyja Głombińskyj i Wydił krajewyj zamowczuje. W sprawozdaniu Ekscelencyji Głombińskoho stojit', szczo maje sia teper budowaty po dwi liniji, ałe zamowczuje se, szczo ynszi liniji maje sia budowaty w zachodnij Hałyczyni. W perszij fazi maje ity Dembycia-Jasło. To bude za 4, 5 lit. W druhij fazi około 7, 8 abo 10 lit Soncz-Wełyczka, a doperwa w tretij fazi za jakych 15 lit Kołomyja. (P. **Głąbiński**: *Ja o tem nic nie wiem*). Jak ti fazy buduť tak wykonuwani, to znaczyt', szczo wypychaje sia nas na poślidne misce. Ne toj duch Chamca ałe egojizm narodowyj kermanyt' wamy. Ja kińczaczy promowu moju stawlu 2 wnesky (*czyta*):

1) Wzywaje sia ck. Prawytelstwo, aby postarało sia o złuczenie schidnohałyckoji zeliznyci, szczo kinczyt' sia w Iwaniu pustim, z bukowyńskymy zeliznyciamy, a same zi stacyjeju w Somuszyni, jaka teper maje buduwaty sia.

2) Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby budujuczy teper zeliznyci pisla nowoho projektu prawytelstwennoho uzhladniuwaw riwnomirno zachidnu i schidnu Hałyczynu, w perszim riadi lokalnu zeliznyciu Kołomyja-Kosiw-Kuty, край, ale східна єго часть! (P. **Głąbiński**: jedna i druga część).

А дальше, віддаленє від двірця виносить у нас 10 км., в Шлеску 5 км., а в Чехах 4 км. Наш господар, щоби довезти свій транспорт до двірця, тратит в порівнаню з иншими краями около 20 мілїонів К. річно.

Після закона державного о зелїзницях повинна держава постарати ся о вибудованє головних лїній, а тимчасом иротивно. будує край зелїзниці, маючі по 100 і 140 км. Хиба то є вже обовязком держави. (P. **Głąbiński**: My na to ciągle narzekamy).

Закон краєвий зелїзничий з 1893 р. є так зроблений, що треба візвати 1/3 часть інтересентів; де посол єсть енергічний, там виштуркає будову лїнії зелїзиичої, але пляну краєвого рівномірного для цїлого краю нема.

Так важна справа кінчить ся на припадковій річи меншої або більшої енергії якогось посла. Буде п. Бужиньский і я, енергічні, то будемо мати зелїзницю бучацку, а будемо слабі, то зелїзниці не буде. Хибаж се слушне, щоб будову артерий економічних полишати припадковій енергії одного посла!

А ще найважнїйша річ, то є, що Ексцелєнция Гломбіньский і Видїл краєвий замовчує. В справозданю Ексцелєнциї Гломбиньского стоїть, що має ся тепер будувати по дві лїнії, але замовчує ся се, шо инші лїнії має ся будовати в західній Галичинї. В першій фазї має іти Дембиця-Ясло. То буде за 4, 5 лїт. В другій фазї около 7, 8 або 10 лїт Санч-Величка, а доперва в трет й фазї за яких 15 лїт Коломия. (P. **Głąbiński**: Ja o tem nic nie wiem). Як ті фази будуть так виконувані, то значить, що випихає ся нас на послїдне місце. Не той дух Хамца, але егоїзм народовий кермапить вами. Я кінчачи промову мою ставлю 2 внески: (*czyta*)

1) Взиває ся ц. к. Правительство; аби постарало ся о злученє східногалицкої зелїзниці, що кнчить ся в Іваню пустім, з буковиньскими зелїзницями а саме зі стацією в Сомушинї, яка тепер має будувати ся.

2) Взиває ся Видїл красвий, щоби будуючи тепер зелїзниці після нового проєкту правительственного узгляднював рівномірно західну і східну Галичину, в першім рядї льокальну зелїзницю Коломия-Косів-Кути, та щоби в найблиз-

ta szczoby w najbłyzszim czasi zrobyw specyjalnyj projekt zeliznyci Kołomyja-Kosiw-Kuty, ta prystupyw do budowy toji zeliznyci.

A szcze odna ricz, o kotrij szczem ne howoryw, ale Ekscelencyja Głombińskyj buw tak czemnyj pryhadaty meni tu sprawu. Ide meni jako posłowy seji zemli o społuczenie odnoji zeliznyci, kotra stojit' pid zariadom derżawnym, a kotra łuczyt' Ternopil z Iwaniem pustym. Bukowyńska zeliznycia maje dobudowaty sia do samoho Dnistra, tak szczo odna wid druhoji bude widdałena o kilkanajciat kilometriw i obi zeliznyci budut' ślipi. Należałoby jich połuczyty. Ta zemla powynnaby maty naddnistriańsku zeliznyciu, kotraby złuczyła Zaliszczyky, dawnyj powit czerwonohrodskyj z Kamińcem podilskym. Takyj je spad zemli, to je ruta wlastywa.

Otse ja kińczaczy, proszu prawytelstwo, szczoby postarało sia o złuku tych dwoch slipych linij z Iwania pustoho z zeliznyceju bukowyńskoju w Bukowyńskim Wikni, a zhladno teper z Samuszynom. (*Brawa*).

шім часї зробив спеціяльний проєкт зелїзницї Коломия-Косів-Кути, та приступив до будови тої зелїзницї.

А ще одна річ, о котрій щем не говорив, але Ексцелєнция Гломбіньский був так чемний пригадати мені ту справу. Іде менї яко послови сеї землї о сполученє одної зелїзницї, котра стоїть під зарядом державним, а котра лучить Тернопіль з Іванєм пустим. Буковиньска зелїзниця має добудовати ся до самого Днїстра так, що одна від другої буде віддалена о кількананцять кільометрів, а обі зелїзницї будуть слїп. Належалоби їх получити. Та земля повинна мати зелїзницю, котраби злучила Залїщики, давний повіт червоногродский з Каменцем подільским. Такий є спад землї, то є рута властива.

Отсе я кінчачи прошу правительство, щоби постарало ся о злуку тих двох слїпих лїнїй з Іваня пустого з зелїзницю буковиньскою в Буковиньскім Вікніа зглядно тепер з Самушином (*Brawa*)

Marszałek: Kto popiera rezolucye p. Okuniewskiego, które opiewają:

„Wzywa się Rząd, aby postarał się o złączenie wschodnio-galicyjskiej kolei, która kończy się w Iwaniu pustem z bukowińskiemi kolejami, a to ze stacyą w Somuszynie, która obecnie ma się budować".

„Wzywa się Wydział krajowy, żeby budując obecnie koleje żelazne, według projektu rządowego uwzględniał równomiernie zachodnią i wschodnią Galicyę, w pierwszym rzędzie kolej lokalną Kołomyja-Kosów-Kuty i żeby w najbliższym czasie sporządził specyalny projekt kolei: Kołomyja-Kosów-Kuty i przystąpił do budowy tejże kolei" — zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Są poparte.

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Sprawa budowy kolei lokalnych przewleka się już przez tyle lat, że naprawdę nikt z nas powiedzieć nie może, kiedy w rzeczywistości ta budowa dojdzie do skutku. W ostatnim czasie nad budową zawisło jeszcze i to niebezpieczeństwo, że rząd usilnie stara się o doprowadzenie do skutku budowy kolei lokalnych w Bośni, a w takim razie, gdyby i to dążenie stało się rzeczywistością wobec wielkiego obciążenia budżetu austryackiego, tem mniej można mieć widoki na rychłe doprowadzenie do skutku budowy kolei lokalnych także i w Galicyi. Z tego względu pozwolę sobie postawić wniosek następującej treści: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Król. Galicyi wzywa c. k. Rząd, aby nie dopuścił do zabezpieczenia budowy kolei bośniackich tak długo, aż przedtem budowa kolei lokalnych, w szczególności w Galicyi będzie zabezpieczona zupełnie, także pod względem budżetowym.

Przez uchwalenie tego wniosku zdaje mi się, że idziemy także w duchu polityki dotychczas przynajmniej prowadzonej przez naszą parlamentarną reprezentacyę, Koło polskie, a następnie także i rządowi austryackiemu nietylko nie czynimy trudności, ale ułatwiamy wybrnięcie z tych trudności, w jakie popada przez napór wspólnego rządu, który chce uzyskać budowę kolei bośniackich. Upraszam tedy i sądzę, że ze skutkiem, by Wysoki Sejm zechciał mój wniosek uchwalić.

Następnie pozwolę sobie zwrócić uwagę, że jeśli mowa jest o pokrzywdzeniu niektórych części kraju pod względem sieci kolejowych, to bez wątpienia najsłuszniejszą pod tym względem skargę może zanieść okolica zamknięta pomiędzy Przemyślem, Rzeszowem, Zagórzem i Jasłem. Największa połać kraju pozbawiona zupełnie linii kolejowej, równie ważnej dla obydwu narodowości polskiej i ruskiej, bo prawie że po połowie przez obydwie narodowości zamieszkała. Okolica ta uprawniona tem więcej do zaopatrzenia w kolej, że posiada ziemię nadsańską, a więc jedną z pierwszorzędnych pod względem urodzajności a zatem możliwość rozwoju na przyszłość, okolica przytem uwzględniająca także słuszny przez długie lata powtarzany postulat, żeby zaopatrzyć w kolej i tę okolicę, a w szczególności powiat Krosno dotychczas nie posiadający żadnej kolei, łączącej ten powiat ze światem. Niestety dotychczas ta sprawa przedstawia się i nadal o tyle źle, że projekt przewiduje zapoczątkowanie tej kolei przez dwie ślepe koleje do Krasiczyna i do Brzozowa. Sądzę tedy, że Wysoka Izba w ślad tego, co tutaj już było mówione, zechce się wypowiedzieć i za budową kolei całej tej z Przemyśla przez Brzozów do Krosna.

Na wypadek jednak, gdyby ten wniosek nie uzyskał większości w tej Wysokiej Izbie, pozwalam sobie postawić drugi ewentualny wniosek następującej treści:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby zabezpieczył w drodze właściwej budowę kolei Krosno–Brzozów już w roku 1914.

Dlatego o uchwalenie tego wniosku Wysoką Izbę bardzo upraszam, ponieważ jestto okolica, należąca do tych części kraju, które doznały największych spustoszeń, okolica tedy wymagająca oprócz koleji, dostarczenia jak najprędzej ludności zarobków, celem umożliwienia ludności tej egzystencyi.

Sądzę, że Wysoka Izba ten wniosek mój uchwalić raczy.

Wreszcie na zakończenie jeszcze ogólna prośba, ażeby tak samo Rząd jak i Wydział krajowy zechcieli po uchwaleniu tych tutaj wniosków, jakie są przedłożone, rzeczywiście wszelkich dołożyć starań, iżby nareszcie budowa kolei lokalnych nie tylko w przedłożeniu, ale w rzeczywistości przez rozpoczęcie robót się rozpoczęła, albowiem jeżeli się mówi o ubóstwie, o słabnącej sile podatkowej, nie wzmacnia się przez wstrzymywanie inwestycyi a raczej się ją osłabia, że natomiast chociażby do 12 miliardów długów austryackich przybył jeszcze jeden miljon, zaciągnięty na budowę kolei lokalnych, to z pewnością państwa nie osłabi a egzystencyę ludności umożliwi.

Marszałek: Podam rezolucye p. Stapińskiego do poparcia, proszę p. sekretarza o odczytanie pierwszej rezolucyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm Król. Galicyi wzywa c. k. Rząd, aby nie dopuścił do zabezpieczenia budowy kolei bośniackich tak długo, aż przedtem budowa kolei lokalnych, w szczególności w Galicyi będzie zabezpieczona zupełnie, także pod względem budżetowym“.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Proszę o odczytanie drugiej rezolucyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby zabezpieczył w drodze właściwej budowę kolei Krosno-Brzozów już w r. 1914.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

P. **Okoń**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Okoń.

P. Ks. **Okoń**: Wysoka Izbo!

Ze smutkiem muszę stwierdzić, że powiat, który reprezentuję, jest powiatem najbiedniejszym, nie mającym ani jednego kilometra kolei.

Jeżeli posłowie ruscy skarżą się, że Galicya wschodnia pod względem kolei jest upośledzona, to stokroć większy powód do skarżenia się mam ja, który reprezentuję powiat o ogromnej ilości ludności, bo liczący 74.000.

Już od lat 20 dopominamy się o te koleje, poprzednicy moi o nie się od szeregu lat upominali, ale niestety te wołania są głosem wołającego na puszczy.

Ta kolej jest najpilniejsza i dlatego ucieszyłem się, że na pierwszem miejscu w programie jest postawiona.

Jestto ogromny obszar ciągnący się od Rzeszowa do Tarnobrzegu z jednej a od Mielca po Leżajsk z drugiej strony. Proszę sobie wyobrazić sytuacyę tych mieszkańców, którzy, żeby dostać się do najbliższej stacyi kolejowej muszą odbyć 8 mil drogą kołową. Gdyby tak któryś z panów należących do komisyi kolejowej, raczył się raz przejechać przez mój powiat, gdzie dróg nie ma, gdzie zaledwie 3 drogi powiatowe mamy, toby z pewnością, gdyby sobie kości porządnie wytrząsł, odrzekłby się podróży i powiedziałby, że to nie powiat galicyjski ale jakaś Sahara.

A Sienkiewicz gdyby tam przyjechał, toby musiał napisać drugą powieść zatytułowaną „W pustyni i puszczy".

Co przemawia za tem, żeby tam kolej zbudować. Po pierwsze to, że byłaby to kolej najtańsza, bo szłaby jak na dłoni po równinie, a po drugie, wykazałaby ogromną rentowność.

Tam są wsie takie jak Lipnica, licząca przeszło 3000, Wola raniżowska, licząca przeszło 4000 ludności, a więc gdyby się tę kolej wybudowało, to ludność, która tak często z powodu braku zarobków musi emigrować za granicę, swoimi pieniądzmi zasilać będzie skarb państwowy.

Dotychczas, o ile chodzi o budowę tej kolei, zawsze kończyło się na obiecankach i sprawa przewleka się w nieskończoność.

I starzy ludzie mówią: my nie dożyjemy już tej kolei, chyba nasze wnuki. Chciałbym, żeby temu kłam zadać, ażeby nie można odtąd mówić i prosić, żeby troszczyć się równomiernie o wszystkie powiaty, a nie forytować jedne powiaty a drugie traktować po macoszemu.

My nie mamy ani dróg, ani kolei i tylko na obiecankach się kończy, ale nic robić nie chcą. Wydziały powiatowe znowu wymawiają się tem, że nie chcą obciążać ludności dodatkami powiatowymi. Ja tak długo będę o tę kolej kołatał, aż się rozpoczęcia jej budowy nie doczekam."

Dlatego odzywam się do komisyi kolejowej i Wydziału krajowego, ażeby sobie tę sprawę wziął do serca i na pierwszem miejscu położył, ażeby pamiętał, że ta ogromna przestrzeń 12 milowa od Rzeszowa do Tarnobrzegu, nie może być bez kolei.

W Galicyi wschodniej jest sieci kolejowych daleko więcej, tam jest nawet kolej do takiego Janowa i do Jaworowa, a u nas ludność, mająca częstą komunikacyę z Rzeszowem i z Ameryką nie ma kolei, więc — co zresztą jest zrozumiałe — jest bardzo nieszczęśliwa.

Otóż proszę Wysokiego Sejmu, żeby tą sprawą się zajął gorliwie i żeby się nie skończyło na obiecankach tylko na czynach.

Jeżeli rząd ma pieniądze na koleje bośniackie, dla swojej polityki zagranicznej i na inne swoje cele, to niechże ma pieniądze i dla ludności, bo z niej, a zwłaszcza z tej mazurskiej ludności to najlepsi żołnierze, stamtąd się rekrutuje sławny pułk 40-ty, najlepsze wojsko austryackie.

Niechże ta ludność nie ginie głodna. Jeśli się bowiem zacznie budować koleje, to ta ludność nie będzie potrzebowała wałęsać się po Prusach i dawać się wyzyskiwać wrogom naszym, Prusakom, ale znajdzie zarobek na swojej rodzinnej ziemi i to zarobek dobry.

Dlatego proszę, ażeby zaprzestać raz czynić obietnice, a wziąć się do czynów i czynów czekamy.

Dlatego stawiam rezolucyę *(czyta)*:

„Sejm wzywa Rząd, by termin budowy kolei lokalnych skrócono z lat sześciu do czterech, a linię Rzeszów-Nisko postawiono na pierwszem miejscu przed wszystkiemi".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

P. **Lisiewicz**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Lisiewicz.

P. **Lisiewicz**: Wysoka Izbo!

Mamy tak mało czasu do dyspozycyi w sprawach najważniejszych, że mu-

szę się z tem liczyć i nie mogę nawet domagać się, ażeby w tej dyskusyi wszystkie strony przedłożenia były dokładnie oświetlone.

Niewymownie się cieszę, że p. sprawozdawca przez przyjęcie moich wniosków w rezolucyi ostatniej tj. 15, przynajmniej częściowo uwzględnił owe krytyczne uwagi, jakie mimowoli nasuwały się do dyskusyi w komisyi kolejowej i w ten sposób przynajmniej częściowo opinia kraju znajduje swój wyraz na zewnątrz. Ale niestety rzecz ta obecnie jeszcze jest postawiona za słabo i wielce się obawiam, że głos tego Sejmu nie znajdzie należytego echa.

Przedewszystkiem z dyskusyi dotychczas przeprowadzonej muszę odnieść jedno wrażenie, wrażenie bądź co bądź ujemne, któremu najdobitniej wyraz mogę dać przez to, że krytycznie odniosę się do wywodów wybitnego przedstawiciela obozu ruskiego p. Okuniewskiego i trochę oświetlę kwestyę naszego wzajemnego stosunku w sprawie kolei lokalnych.

Wysoka Izbo! P. Okuniewski zadał sobie trochę trudu w tym sensie, że podzielił kwestyę nowoprojektowanych kolei lokalnych na koleje wschodnio-galicyjskie i zachodnio-galicyjskie i z tego punktu widzenia dopatrzył się pewnego rodzaju krzywdy wschodniej Galicyi, żądając, ażeby w przyszłości temu zapobieżono. Opowiadał nam nawet całą historyę dyskusyi z Chamcem, przedstawicielem wschodniej części, który miał zajmować przychylniejsze stanowisko wobec tej części kraju, aniżeli inni przedstawiciele Galicyi.

Otóż postawienie tej kwestyi na takiem stanowisku jest przedewszystkiem dla mnie niespodzianką z punktu widzenia politycznego, bo chyba zaczęliśmy nową erę w tym Sejmie w przeszłym tygodniu i przez inny pryzmat patrzymy obecnie na te sprawy.

Ja zaś śmiem kwestyę tę postawić w ten sposób, że gdyby posłowie ruscy raczyli bez tych małostkowych uwag, jakie do wstępu w sprawie przedłożenia o kolejach lokalnych poczynił p. Okuniewski, poprzeć w parlamencie stanowisko nasze, Koła polskiego, to możebyśmy inaczej wyglądali w tych przedłożeniach kolejowych, aniżeli obecnie wyglądamy, kiedy o wszystko dobijać się musi samo Koło polskie i znajduje jeszcze po drodze swej kłody, rzucane im pod nogi, zamiast tego zrozumienia wysokiego interesu naszego kraju jako całości.

Szanowni Panowie! Bardzo daleko jeszcze przed nami owa autonomia narodów. A chyba daleko ważniejszą jest dla nas rzeczą, ażebyśmy tutaj stanęli jako całość, która ma bronić przeciwko krzywdom stale naszemu krajowi wyrządzanym.

Czy Panowie zdajecie sobie z tego sprawę, co to za potęga byłaby w parlamencie owych 106 posłów galicyjskich, gdyby jak jeden mąż stanęli w sprawie przedłożeń o kolejach lokalnych.

Raczcie Czcigodni Koledzy z ławy ruskiej krytycznie rozpatrzyć to przedłożenie. Przedłożenie to jest dla kraju naszego w wysokim stopniu krzywdzące, a nie jest ono w należyty i krytyczny sposób oświetlone, ani przez Wydział krajowy, ani przez p. Sprawozdawcę. P. Okuniewski uciekał się do pewnych dat ogólnych, które ja podkreślam. P. Okuniewski zwrócił uwagę, że Galicya ma na 120 km² tylko 5 km. kolei wogóle. Ale niechby p. Okuniewski dodał, że Czechy mają przeszło 30% wszystkich kolei w stosunku do ludności 6 milionów, podczas gdy my mamy 8 milionów ludności. Czechy mają w ten sposób 30% wszystkich kolei w państwie. Kto się przyjrzał kiedyś mapie naszego kraju w porównaniu do Czech i innych szczęśliwszych krajów koronnych, to zobaczy, że droga kolei żelaznej w naszym kraju z zachodu do Podwołoczysk wynosi w prostej linii 500 klm., a do okolic północnych lub południowych w jednym kierunku 100 a w drugim 150 km., podczas gdy owe szczęśliwsze kraje jak Czechy można w kilku godzinach przejechać od końca do końca, bo i najdłuższa linia nie ma tam 150 klm. Z czemżesz porównać można ten obraz zaniedbania naszego kraju na polu kolejnictwa.

Ale co gorsza! Proszę zrozumieć, że Koło Polskie znajduje się w tym wypadku, jako przedstawicielstwo kraju w większości, popierającej rząd w całym szeregu spraw, i w całym szeregu spraw nie może zająć tego stanowiska, jakieby pragnęło nietylko krytycznie. Jako reprezentacya tego kraju, jest reprezentacyą częściową i musi szukać poparcia z innej strony, ażeby należycie oświetlić krzywdy, jakich kraj nasz doznaje.

Ja wspomnę tutaj, że my stanowimy w przedłożeniu rządowem o budowie kolei lokalnych tylko 18% i to 18% w stosunku do całości.

Ale, Szanowni Panowie, krytycznie rozważany ten procent, daje nam jeszcze gorsze wyniki, bo oto z przedłożeniem rządowem stanowi to ilość 182.000 kor., podczas gdy w rzeczywistości gwarancya państwowa przedstawia kwotę 36.000 K, jakie te koleje będą przynosiły.

Proszę zrozumieć, jeżeli sprawozdanie komisyi kolejowej wypowiada, że z kolei mających dotychczas gwarancyę państwa w kwocie około 1,850.000 K, faktyczna gwarancya ze strony państwa wynosi 315.000 K. Jeżeli dalej weźmiemy pod uwagę, że taka kolej Kraków-Kocmyrzów mająca gwarancyę 67.000 K, wcale jej nie spostrzebowuje, to proszę pod tym kątem widzenia brać także owe przedłożenie rządowe i zapytuję się tedy Panów, ile naprawdę w tych milionach, które nam państwo daje jako rzekomo gwarancyę, mieści się faktycznego ze strony rządu poparcia? Czy tam będzie owych 78 milionów, które nam przedłożenie daje, skoro już 36 milionów, a więc prawie połowa odpada na gwarancyę, której my wcale nie potrzebujemy?

Co gorsza nawet przy kolejach, które rząd subwencyonuje w długości 198 km, prawie żadna nie wymaga pełnej subwencyi.

Proszę przejrzeć przedłożenie rządowe, a przekonacie się Szanowni Panowie, że chyba tylko jedna kolej jest tak sowicie subwencyonowana przez kraj, jak my musimy subwencyonować nasze koleje, bo na 16·5 miliona państwowej subwencyi kraj nasz musi oddać 18·8%, a więc drugie tyle, aby sobie przysporzyć budowę naszych kolei.

To są tylko w takich najskromniejszych zarysach rzucone oświetlenia dla krytyki przedłożenia rządowego.

Tej krytyki Szanowni Panowie muszę powiedzieć otwarcie, jabym żądał ze strony naszego ministerstwa krajowego kolei.

Szanowni Panowie! Od roku 1913 istnieje ustawa o popieraniu kolei lokalnych. Od roku 1893 do dziś nasz kraj ma 503 km. kolei, na które wyłożył wogóle razem z państwem okrągło 50,000.000 K. Proszę Panów rozważyć, że jeżeli Galicya w okresie 20-letnim zdobyła się na 500 km, i 50.000.000 K, to spytam się Was, Szanowni Panowie, a kiedyż zostaną uwzględnione życzenia i pragnienia posłów Okuniewskiego, Okonia i całej falangi, kiedyż znajdą zaspokojenie? Czy nasze pokolenie wogóle doczeka się zaspokojenia tych życzeń? Po tylu latach stać nas zaledwie na 4.000 km. A Bośnia i Herzegowina, która od 30 lat jest pod zarządem państwa, a od 3 lat jest zaanektowaną, już ma 1.200 km i w przedłożeniu rządowem jest obficie na przyszłość zaopatrzona, w tem przedłożeniu, które ze względów państwowych ma być uchwalone! Nasz rząd krajowy, nasze Ministerstwo kolejowe powinnyby się rozpatrzeć w całym tym materyale nie tylko o tyle, o ile posłowie, lub marszałkowie powiatów przychodzą ze swojemi żądaniami i życzeniami, ale powinny rozpatrzeć krytycznie, całą dotychczasową gospodarkę, bo ta opierając się na szczęśliwym momencie, że nasze koleje są oczywiście rentowne, że w całym szeregu linii wykazują nawet nadzwyczajne dochody, one powinny czerpać w tem otuchę dla stworzenia samoistnego programu na dalszą metę, dla takiego gospodarowania, ażebyśmy w przyszłości bez względu na flukty wielkiej polityki państwowej, bez względu na to, co się tam stanie, mogli tutaj gospodarować i stworzyć sobie podwalinę do rozwoju ekonomicznego i dla należytej polityki komunikacyjnej.

Szanowni Panowie!

Zarzuty moje nie są dyktowane złą wolą lub chęcią wyrażania nieufności dla naszych niewątpliwie dzielnych przedstawicieli w tym zakresie działania, ale dlatego, że sądzę, iż Sejm powinien być wyrazem krytyki dosadnej, który z działalności organów swoich, powinien sobie stworzyć wytyczne dla należytego rozwiązywania całego szeregu problemów ekonomicznych.

W przedłożeniu rządowem mamy przedstawione daty statystyczne. Ale czyż my w przeciągu tych kilku dni możemy je należycie i krytycznie oświetlić?

Ja pozwolę sobie tylko na jeden moment zwrócić uwagę Szan. Panów, który już nadawałby się do godzinnej dyskusyi.

W datach tablicy 3 mamy przedstawienia o ruchu kolejowym naszym i mamy ciekawe szczegóły, że na kolei Borki-Grzymałów w r. 1906 osiągnięto

dochód 55.000 K., w r. 1910 65.000 K., a w r. 1911 i 1912 dochód spadł na 58.000 K.

Czy ta rzecz nikogo nie zastanowiła, nikogo nie uderzyła, dlaczego się coś podobnego dzieje, że dochód miasto się zwiększyć, opada?

Nie można tego kłaść na karb klęski, szkód elementarnych itd., bo tu jeszcze o r. 1913 niema mowy, jesteśmy bowiem przy roku 1911 i 1912.

Dalej przypatrzmy się kolei Przeworsk-Dynów. W r. 1908 dała dochodu 95.000 K., a cyfra ta w roku 1910 spadła na 57.000 K. I czy to również nikogo nie uderza?

A czy na to nie mamy żadnego usprawiedliwienia, gdyż żaden most się nie zawalił, ani wogóle nie było żadnej znaczniejszej przerwy w ruchu.

A już najwięcej musi nas zastanawiać ruch na kolei Chabówka - Zakopane.

(*Wicemarszałek ks. Biskup Czechowicz obejmuje przewodnictwo w Izbie.*)

Szanowi Panowie! kolej ta szeroko znana, atrakcyjnie przyciągająca, w roku 1906 miała dochodu 225.000 K., doszła do 245.000 K. po to, aby w roku 1912 a więc po 8 latach, cofnąć się na 220.000 K. Przecież to są cyfry bardzo zastanawiające!

Naodwrót muszę powiedzieć, że o ile idzie o ruch towarowy, to przeciwnie z całą gotowością muszę przyznać, że cyfry, jakie tu wykazuje nam Biuro kolejowe, mogą nas napawać najwyższą radością i nadzieją, że ruch nietylko jest normalny, ale świadczy o ekonomicznem wzmocnieniu się kraju.

Otóż cyfry Trzebinia-Skawce, gdzie w 6 latach z 436.000 ton doszliśmy do miliona, albo też na kolei Chabówka-Zakopane z 52.000 ton na 121.000 ton, to są najśmielsze nadzieje każdego obywatela tego kraju.

Ale na odwrót muszę zapytać szanownego przedstawiciela naszego ministerstwa kolejowego, jak się ma rzecz w stosunkach z Rządem co do tych cyfr, za które Rząd trochę powinien nam odpowiadać. Są to mianowicie koszta ruchu.

Są tu rzeczy, które wprost nie znajdują uzasadnienia w przedłożonym nam tu materyale.

Naraz widzimy, że się ten ruch nie podnosi, ale cofa, że rozmaite cyfry nie uzasadniają najmniejszego wahania a tymczasem wydatki na obsługę ruchu parowozów i inne, które są poza naszym zakresem rosną uderzająco. Proszę spojrzeć na skok przy kolei Piła-Jaworzno z 46000 na 63.000, na skok w kolei Tarnów-Szczucin z 43000 na 66000, w kolei Chabówka-Zakopane, gdzie się tak cofnęliśmy. Gdzież więc tam jest ta nadzwyczajna obsługa ruchu. Tam jest skok z 79000 na 94000. Nie chcę nużyć Panów dalszemi cyframi, zresztą nie starczy czasu, by wszystko co chciałem przeglądnąć, należycie wypowiedzieć, ale rzuca się w oczy, że jednak stosunek między nami a Rządem centralnym względnie ministerstwem kolei żelaznych na punkcie tych kosztów ruchu jest nie normalny, że się przerzuca na koszt tych kolei naszych lokalnych nad miarę, a przerzuca się, jak się to z zestawienia cyfr okazuje niesłusznie, bo przecież nieda się usprawiedliwić, by równocześnie wszystkie dochody z przewozu osób spadły, a koszta ruchu wzrosły. W tym kierunku mieliśmy już tu uchwałę Sejmu przed kilku laty wzywającą, by ta sprawa została wyjaśniona, była ankieta, rezultatów jej jednak niestety w sprawozdaniu niema, choć odbyła się jeszcze w r. 1912

Podobno Wydział krajowy w memoryałach swych tę kwestyę stosunku do Rządu usiłował na korzyść kraju załatwić. Czy to się stało, tego nie wiem, ale ta rzecz wymaga krytyki, wymaga żądania od nas, by te koszta w przyszłości zmalały i byśmy przecież mogli dojść do dochodów, które słusznie się nam należą. Otóż najważniejszą z tych rzeczy jest dla nas ta, byśmy mieli przed sobą jasny obraz w dwóch kierunkach: pro praeterito czy i o ile nasza gospodarka nietylko w tem obliczeniu procentowem ale wogóle w krytycznem oświetleniu jest dobra i czy odpowiada celowi, czy wszystkie te koleje spełniają zadania, jakie kraj do nich przywiązał, a pro futuro, zakreśleniu sobie na długą metę takiego szeregu projektów, któreby nam dawały nadzieję, że upośledzenie kraju ze strony państwa da się w stosownym momencie odeprzeć własnym programem budowy, który kto wie, czy nie będziemy musieli w danym razie przeprowadzić, nie oglądając się nawet na Rząd centralny ale tam, gdzie nagląca będzie zachodzić potrzeba tego, nawet we własnym zakresie działania.

Pozwolę sobie na jedną jeszcze uwagę. Oto w przedłożeniu rządowem jest cały szereg projektów dla innych szczęśliwszych krajów, które są podane najogólniej, co do których nawet Rząd sam w artykule IX. nie wie, z jakiego punktu będą te koleje prowadzone względnie dokąd dojdą, ale nie szczędzi kosztów bo około 700.000 kor. przeznacza na to, by z pieniędzy państwowych przygotować projekty tych budowli. I oto co się nam tu pierwsze nasuwa i dlaczego żadna z kolei naszych nie jest objęta tem, dlaczego jakichś projektów nie mamy z pieniędzy państwowych?

Wydział krajowy bardzo słuszną zrobił uwagę np. co do kolei częściowo budowanej Przemyśl-Krasiczyn etc. że należałoby mieć przecież projekt w całości, że należałoby w tym kierunku tę rzecz za porozumieniem z Rządem przeprowadzić. Trzeba było tylko wyciągnąć dalsze konsekwencye i zażądać wprost, by ten projekt kosztem państwa został uskuteczniony. Otóż zanim inne rzeczy dobiegną do kresu sądzę, że p. referent chyba tę właśnie poprawkę moją do swego wniosku raczy przyjąć, by przynajmniej co do tych kolei, które w przedłożeniu rządowem są tylko częściowo uwzględnione, zażądać od Rządu wypracowania projektów uwzględniających całość tych linii kostem państwa i w tym kierunku proszę też o przyjęcie odpowiedniej rezolucyi.

Nie mógłbym zakończyć mego przemówienia, gdybym nie zwrócił uwagi na jedną jeszcze rzecz, która nie została niestety pomyślnie rozwiązana w przedłożeniu Wydziału krajowego i w ogóle rządowem, która mi leży na sercu ze względu na interes ekonomiczny i stolicy kraju i całego kraju naszego, tj. na kolej górską Zakopane-Świnnica. Co do kolei tej od lat kilkunastu — co podkreślam — nikt z tych, którzy jej bronili i bronią, nie był ani na chwilę zaślepiony w tem, by mówił: kolej Zakopane-Świnnica i koniecznie kolej zębata na Świnnicę. Ale każdy miał w duszy przekonanie, że służy bardzo interesowi kraju, jeśli popiera tę kolej, której domaga się ogół obywatelstwa nietylko ze względów turystycznych, ale i ze względów ekonomicznych. Oto mówiono: przystępujemy do budowy kanałów, a do tych kanałów potrzebujemy własnego dobrego kamienia i musimy się dostać do serca naszych Tatr, bo tam jest granit, który już nie będziemy potrzebowali sprowadzać z za granicy.

Przecież pamiętacie Panowie chwilę otwarcia pomnika Mickiewicza w roku 1904, kiedy wszyscy się pytali, z jakiego ten pomnik granitu? I trzeba było ze wstydem powiedzieć, że z włoskiego, bo niestety, nie stać nas było na to, by ten pomnik z własnego kamienia postawić!

Przy stawianiu pomnika Smolki przecież także kamieniarze podnosili protest, bo oto znów pomnik w stolicy kraju budowano z kamienia obcego.

I wciąż pocieszano nas że przyjdzie chwila gdy dostaniemy kamień z Tatr.

Pomijam to, że w ostatnich czasach podnosiły się głosy, które zaczęły z punktu widzenia przyrodniczego i Bóg wie jakich krytykować, że w ogóle się ośmiela ktoś w ten sposób dziewiczość Tatr niszczyć, że się tam chce prowadzić kolej.

Ta rzecz jest już dawno rozwiązana i nie z tego punktu widzenia oświetlać ją należy. Przedłożenie Wydziału krajowego z projektami i obliczeniami kosztów ruchu przychodzi w chwili, kiedy wszelkie poprawki pod tymi względami czynione, rzecz samą utrudnić by mogły.

A pytam się, gdzie był Wydział krajowy i biuro kolejowe Wydziału krajowego wówczas, kiedy projekt ów przedłożono. Ale te wszystkie rzeczy są już spóźnione i musimy żądać w chwili, kiedy miasto Lwów ma być, po przeprowadzeniu kanalizacyi, przebrukowane, musimy żądać, ażeby krocie tysięcy nie szły na obcy kamień, ale na kamień nasz krajowy.

Szanowny p. referent uwzględnił do pewnego stopnia moje uwagi, ponieważ w sprawozdaniu swem o tem, że (*czyta*):

„Również wymaga potrzeba komunikacyi drogowej i bruków miejskich, ułatwienia eksploatacyi granitu w Tatrach i dowozu taniego granitu do wschodniej Galicyi“.

Ale jeśli co mam położyć na sercu Wydziału krajowego i czcigodnego szefa Departamentu drogowego to to, ażeby projekt wykonany na podstawie stosunku

1 : 25 był w jak najkrótszym czasie wykonany i nam przedłożony, iżbyśmy mogli wywrzeć nacisk na centralne władze państwowe.

Sprawozdanie szan. referenta podnosi słusznie jeden moment, a mianowicie, że: (*czyta*)

„Ostatnie lata były dla kolei lokalnych, będących pod zarządem Wydziału krajowego, pod względem finansowym pomyślne i że nie ziściły się pesymistyczne przewidywania, jakie z pewnych stron podnoszono z powodu niezwykłego podniesienia się kosztów ruchu w r. 1909 i zmniejszenia się dochodów kolei lokalnych w owym roku. Od owego czasu bowiem nastąpił stanowczy zwrot ku lepszemu, żadna z kolei lokalnych nie miała niedoboru administracyjnego, a nadwyżka dochodów przedstawiała przeciętnie niemal normalne oprocentowanie całego inwestowanego kapitału".

Tak, ale sądzę, że podwyżkę tę można było podwyższyć i że przy wywarciu pewnego nacisku na rząd centralny znalazłaby się potrzebna suma dla kolei lokalnych.

To są uwagi, które ośmieliłem się przytoczyć z powodu, że sądzę, iż w sprawie ekonomicznego podniesienia kraju musimy wszyscy tak z tej, jak z tamtej strony tej Wysokiej Izby działać zgodnie. Zapomnijmy o podziale Galicyi na wschodnią i zachodnią, a pamiętajmy o tem, że to nasza rodzinna ziemia i że obowiązkiem nas wszystkich jest dążyć do jej ekonomicznego podniesienia.

Kończąc zgłaszam następujące rezolucye: (*czyta*)

1) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zdał szczegółowo i krytycznie oświetlone sprawozdanie z dotychczasowych wyników i akcyi na polu kolejnictwa krajowego od początku całej akcyi i przedstawił program tej akcyi na dłuższy okres czasu z góry (np. 15 lat).

2) Sejm wzywa Rząd, aby projekty szczegółowe kolei częściowo tylko obecnie budowanych, w całości kosztem państwa wypracować polecił.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby projekt kolei dla eksploatacyi granitu w Tatrach bezzwłocznie przygotował.

P. **Starzyński** Stanisław: Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma p. Starzyński Stanisław.

P. **Starzyński** Stanisław: Pozwolę sobie zająć uwagę Wysokiej Izby tylko na jedną minutę.

Sprawozdanie komisyi kolejowej o budowie nowych linii kolejowych w naszym kraju zalicza między innemi do rzędu tych kolei, które mają być budowane w najbliższej przyszłości, także kolej lokalna Żółkiew-Krystynopol.

Co do budowy tej kolei zapadła uchwała uznająca tę kolej, jako będącą w interesie publicznym i mającą wszelkie cechy użyteczności powszechnej. Projekt generalny budowy tej kolei został już wypracowany i nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby kolej ta mogła być objęta już najbliższym planem budowy kolei lokalnych i aby w ten sposób módz przystąpić do jej budowy.

Z tych motywów pozwalam sobie postawić rezolucyę (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby budowę kolei lokalnej Żółkiew-Krystynopol objął najbliższym programem budowy kolei lokalnych".

Wicemarszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski**: Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma Członek Wydziału krajowego p. Dąmbski.

Członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski**:

Wysoki Sejmie! Będę się starał jak najkrócej odpowiedzieć na kwestye poruszone w ciągu dotychczasowej rozprawy nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o kolejach lokalnych — i odpowiedzieć na zarzuty, o ile były zwrócone do Wydziału krajowego lub tych, którzy zastępują spraw kolejowych referenta.

Wysoka Izbo! Sądzę, że dążeniem całego Wysokiego Sejmu i mojem jest, ażeby w tym krótkim odłamie sesyi sejmowej, jaki mamy przed sobą, załatwić jak najwięcej — o ile możliwe — spraw wymagających załatwienia, spraw ważnych tak dla powiatów jak i poszczególnych gmin.

Drogą jedyną do takiego o ile możności szybkiego załatwienia jest skrócone postępowanie.

Nie chcąc przedłużać dyskusyi dzisiejszej szerokimi wywodami, pragnę jednak dać pewne wyjaśnienia.

Będziemy dążyć do tego, ażeby udział kraju w budżecie państwowym był odpowiednio zabezpieczony.

Najpierw muszę się zwrócić do posłów narodowości ruskiej, aby odpowiedzieć na te rzeczy, które w ich przemówieniach były postawione ogólnie. Stwierdzali oni, że to przedłożenie, które jest jak gdyby uzupełnieniem czy równorzędną akcyą z przedłożeniem o kolejach lokalnych wniesionem w Radzie państwa, niedostatecznie uwzględnia potrzeby kolejnictwa Galicyi wschodniej. O ile ten problem jest postawiony w tej formie, o ile panowie posłowie rusey stwierdzali, że Galicya wschodnia ma sieć kolejową bardzo niezupełną i za rzadką i że jej uzupełnienie jest potrzebne, to tu nie może być zdań, tu każdy znający stosunki kraju musi przyznać, że tak jest, chociaż nietylko Galicya wschodnia ale wogóle cały kraj Galicya ma sieć kolejową niedostatecznie gęstą.

Ale o ile w tych przemówieniach wyrażone zostało mniemanie, jakoby w akcyi czy to Sejmu czy Wydziału krajowego była pewna premedytacya, pewna chęć uwzględnienia w większej mierze potrzeb komunikacyjnych Galicyi zachodniej, to muszę oświadczyć, że takiej premedytacyi, takiej tendencyi w Wydziale krajowym nie było, niema, i być nawet nie może. P. Okuniewski wprawdzie powiedział, że tę tendencyę tłómaczy jako objaw zdrowego egoizmu narodowego.

Z tym dodatkiem „zdrowy“ ja się do egoizmu narodowego przyznaję, a „zdrowy“ pojmuję w ten sposób, że ma to być egoizm narodowy, który stara się o poparcie rozwoju swego narodu bez krzywdy drugiej narodowości, że szuka korzyści w pożytku własnym, a nie w uszczuplaniu czy krzywdzeniu drugiego narodu, wszystko zaś, co wychodzi poza tę granicę zdrowego egoizmu, wkracza w granicę szowinizmu, który dziś nietylko w ciaśniejszych stosunkach naszego kraju ale wogóle na świecie w stosunkach innych narodów bierze górę, mojem zdaniem, zawsze ze szkodą nietylko interesów ogólnych, lecz i kultury odnośnych narodów. (*Brawa.*)

A tutaj specyalnie co do spraw komunikacyjnych zdrowy egoizm, o który posądził nas p. Okuniewski, nie tylko nie byłby zdrowym w tem znaczeniu, o jakiem przed chwilą mówiłem, ale przeciwnie byłby nieudolnym, błędnym i fałszywym. Taki egoizm na tym terenie przynosiłby przecież równocześnie szkodę tym sferom i tym właśnie interesom, o których egoistyczne zbyt daleko idące popieranie p. Okuniewski Wydział krajowy czy Sejm posądza. Bo zapominać nie możemy, że każda kolej we wschodniej Galicyi, o ile służyć musi rozwojowi, czego szczerze pragniemy, interesów ekonomicznych narodowości ruskiej, służyć będzie równocześnie i rozwojowi interesów ekonomicznych zamieszkującej tę część kraju narodowości polskiej. (P. **Aszkenase**: Bardzo słusznie!)

A zatem przestańmy się spierać o tę kwestyę i pozwólcie Panowie, że w najkrótszy sposób dam kilka szczegółowych wyjaśnień p. Okuniewskiemu, aby dowieść, że nawet zaniedbania czy przeoczenia jakiegokolwiek w akcyi Wydziału krajowego co do tych projektów kolejowych nie było.

Proszę zważyć jeden wzgląd, dla którego ta rzecz w przedłożeniu ostatniem zarysowuje się w ten sposób, że więcej linii jest projektowanych dla Galicyi zachodniej niż wschodniej. Oto przy załatwianiu niestety bardzo dawno, bo w r. 1909 ostatniego przedłożenia o kolejach lokalnych zrealizowane zostały trzy koleje, z których jedna najdłuższa i najważniejsza przypadła właśnie na Galicyę wschodnią, mianowicie kolej Lwów-Stojanów. Tem samem w przygotowaniu tych projektów, a i o tem pozwolę sobie powiedzieć, jak wogóle projekty kolejowe dochodzą na tle ustawy o kolejach lokalnych do realizacyi, ponieważ wschodnia Galicya otrzymała już linie Lwów-Stojanów i Drohobycz-Truskawiec, naturalnem następstwem rzeczy dojrzały do realizacyi projekty w obrębie bardziej na zachód posuniętym.

Co do tego, jak dobrze Wydział krajowy zrozumiał potrzebę dania lepszej komunikacyi kosowszczyźnie, której stosunki geograficzne Panowie znacie, a która ma znaczne warunki rozwoju, chociaż komunikacyjnie jest najlepiej usytuowana, bo ma 20 kilometrowy transport osiowy do Kołomyi, to mogę tylko powiedzieć, że we wszystkich fazach realizacyi tego projektu Wydział projektu wobec rządu

godził się na załatwienie tej sprawy, tak żeby nie utrudniać co do formy konstrukcyi zabezpieczenia funduszu dla tej kolei. Bo muszę powiedzieć, że to jest jedyny projekt kolejowy w kraju, który robiono tylko z inicyatywy Wydziału krajowego na podstawie niewielkiego funduszu, który mamy w budżecie państwowym na badanie nowo zgłoszonych projektów. Ten fundusz mały złożyliśmy na przygotowanie tego projektu, że to powiat nieszczęśliwy i pod tym względem, że brak w nim czynników, któreby się ułożyły na konsorcyum i wprowadziły inicyatywę na normalne tory.

Kiedy p. Okuniewski podniósł w swojej przemowie, czytając sprawozdanie Wydziału krajowego, że piszemy tam o obecnym programie krajowym jako o programie Wydziału krajowego i Koła Polskiego, i zapytał: A gdzież jest klub ruski? — to na to muszę odpowiedzieć, że z przyjemnością powitam tę chwilę, kiedy czy to ja, czy kto inny po mnie będzie mógł w sprawozdaniu Wydziału krajowego dodać do takiej tabelki nagłówek: Program Wydziału krajowego, Koła Polskiego i klubu ruskiego. (*Brawa*).

Skonstatować muszę, że wszystkie pisma programowe Wydziału krajowego, które tworzyły główną podstawę opracowania tego projektu, zostały ze strony Wydziału krajowego udzielane klubowi ruskiemu do rąk jego przewodniczącego w Radzie państwa. Byłbym z radością powitał tę chwilę, w którejby klub ruski analogicznie jak Koło polskie, był się zwrócił do Wydziału krajowego z wezwaniem, by sprawę tę posunął dalej. Skonstatować muszę, że takiego wezwania nie było i będę szczęśliwy, jeżeli w przyszłości takie się znajdzie.

Z innych projektów budowy kolei we wschodniej części Galicyi poruszyli Panowie sprawę budowy linii od Buczacza do Kołomyi, a p. poseł Okuniewski budowę linii od Iwania pustego przez Dniestr do połączenia z kolejami bukowińskiemi.

Obu tymi projektami zajmował się Wydział krajowy dość gruntownie. Projekt kolei od Buczacza, a raczej od Podhajec do Kołomyi, jest już przygotowany. Jest już prawie na ukończeniu projekt generalny budowy kolei od Buczacza do Kołomyi, która ze względu na swoją pożyteczność ma bardzo poważne uzasadnienie komunikacyjne w kraju. Słyszałem, jak p. Załoziecki domagał się, aby wezwać Wydział krajowy, by dla tej linii zrobił zdjęcia i przygotował projekt generalny. Zdaje mi się, że to jest odpowiednia rezolucya, zmierzająca najlepiej do realizacyi tej budowy.

Projekt budowy linii od Iwania Pustego do połączenia z kolejami bukowińskiemi był już niejednokrotnie przedmiotem obrad Wydziału krajowego. Nie myślę tu obecnie uzasadniać potrzebę tej budowy, nadmienię jednak, że jakiejś większej akcyi, którąby ten projekt naprzód posunęła, dotychczas nie było. Także i tu tę drogę przygotowywań pod względem technicznym uważam za najbardziej wskazaną do urzeczywistnienia tej budowy.

I to mnie doprowadza do koniecznego zwrócenia uwagi Panów na to, jakim jest właściwie w myśl ustawy o kolejach lokalnych zakres działania Wydziału krajowego w kwestyi przygotowywania, a następnie realizacyi projektów kolejowych.

Nie chcę zaprzeczyć wywodom p. Lisiewicza, że należałoby dla Galicyi stworzyć ogólny program sieci kolejowych, któryby tę dziurawą sieć dotychczasową uzupełnił. Jednak stwierdzić muszę, że to nie jest zakresem działania Sejmu, czy Wydziału krajowego odpowiednio do przepisów ustawy o kolejach lokalnych.

Kraj przychodzi z pomocą swoimi funduszami przy realizacyi budowy kolei lokalnych; ta pomoc zależną jest przedewszystkiem od inicyatywy potrzeby kolei lokalnej interesowanych okolic. Kolej lokalna przewiduje koniecznie współudział interesentów miejscowych, a od niego zależy udział kraju, a następnie państwa w kosztach budowy tej kolei. Ta inicyatywa leży w tem, żeby tam na miejscu odczuto potrzebę budowy kolei, a ona znaleźć może poważniejszy, czy słabszy wyraz albo we wnioskach i w petycyach, albo w oświadczeniach subwencyj późniejszych.

To jest ta inicyatywa. Inny system — nie mówię o tym programie w budowaniu kolei, o którym wspomina p. Lisiewicz, lecz o budowaniu kolei wyłącznie kosztem kraju — byłby niemożliwy w tej chwili ze względu na stan

finansów krajowych. Nieodpowiadałoby to także tej myśli podstawowej, na której się opiera ta wzajemna partycypacya wszystkich trzech funduszów, przyczyniających się do wybudowania danej kolei lokalnej.

W obecnych warunkach najpraktyczniejszym sposobem przeprowadzenia budowy kolei na tle tej ustawy o kolejach lokalnych jest ten, że po inicyatywie początkowej czynników prywatnych czy autonomicznych w pojęciu powiatów i gmin przychodzi się przed forum Sejmu z poleceniem przygotowania projektu budowy kolei.

Godząc się zupełnie z Panami, że ten program, który jest przedmiotem sprawozdania komisyi i przedłożenia Wydziału krajowego, dostatecznym nie jest, to powiedzieć jednak muszę, że o ile jest niedostateczny, gdy wezmę za podstawę i kryteryum oceny potrzeby kraju, to jednak jest zupełnie wyczerpującym możność kraju, o ile zastosuję kryteryum drugie, t.j. siły i zasoby, jakie w danej chwili kraj na cele kolei lokalnych łożyć mógł.

Niewątpliwie czytaliście Panowie przedstawione w sprawozdaniu uwagi, odnoszące się do funduszu kolejowego dotowanego. Przy najoptymistyczniejszym ocenianiu zdolności tego funduszu nie może on, o ile stan dotychczasowy ruchu kolejowego będzie utrzymany, zdobyć się na świadczenia szersze, niż wyrażające się w sumie możności emitowania czy sfinansowania na cele kwoty 10 milionów koron. Jeżeli Panowie przyjmiecie udział, jaki na kraj nasz nakłada to przedłożenie państwowe o kolejach lokalnych, to wyrazi on się w cyfrze powyżej 21 milionów koron. Czyli naturalnie konsekwencyą tej rzeczy musi być, że na pokrycie przeszło 11 milionów, o ile ten projekt ma być zrealizowany, zasoby własne funduszu kolejowego nie wystarczą i musi się sięgnąć do dotacyi dalszej z funduszu krajowego, która dotąd obliczona w wysokości 900.000 K. zwiększy się w ten sposób o kwotę pół miliona koron.

Panowie wiedzą, że elaborujemy z deficytem, że mamy przed sobą zadanie pokrycia tych niedoborów olbrzymich jak na stosunki galicyjskie, z pożyczki, której realizacya jest wskutek stosunków targowych niesłychanie trudną i z tego punktu widzenia uznając całkiem, że potrzeby kraju na polu kolejnictwa są wielkie, muszę powiedzieć, że na razie możność kraju nie większa, a raczej mniejsza, niż to, co do realizacyi tego projektu jest potrzebnem.

To mnie doprowadzić musi słusznie do odpowiedzi na skargi bardzo słusznie podniesione, że realizacya tego projektu ma być rozłożoną na lat 15.

Kiedy przedłożenie rządowe zostało przedłożone w Izbie, pierwsze uczucie, które miałem otrzymawszy je do rąk było, że ta zasada 15 lat to jest rzecz która w przedłożeniu tem utrzymaną być nie może. Ona wyraża się cyfrowo w ten sposób, że gdyby miały być równomiernie na lat 15 rozłożone świadczenia państwa na cele budowy kolei lokalnych, to rocznie wynosiłby udział państwa z ogólnej kwoty 50 milionów koron po 3 miliony i kilkaset tysięcy. To nie jest suma, z którą możnaby przystąpić do realizacyi któregokolwiek z tych projektów, jakie są w przedłożeniu. Technicznie rzecz ta w ten sposób wykonaną być nie może, ze względu na wielkie koszta administracyi. Kolej obejmująca sto kilkadziesiąt kilometrów nie może być dłużej budowaną niż 2 lata, a w ciągu tych dwóch lat musi się mieć cały kapitał potrzebny na zrealizowanie tego projektu. W obecnych stosunkach musiałoby się dopuszczać przerwy, co byłoby rzeczą niepraktyczną. Nie mam wątpliwości, że Koło Polskie i równocześnie Klub ruski potrafią zmienić tę rzecz w przedłożeniu rządowem.

Ja mam obowiązek powiadomić Panów o tem i tak się oświadczyłem wobec rządu, że ten program powinien być skrócony do lat 6 i z mego stanowiska zwrócić muszę uwagę, że dla kolei, które są pojęte jako gwarantowane przez kraj, to jest Rzeszów, Nisko, Kołomyja, Kuty i Sącz do Szczawnicy potrzebny jest okres 6-letni a to dlatego, że według uchwały poprzednio przez Sejm powziętej a dotąd nie cofniętej jest postanowione, że organizacya biura kolejowego — i na podstawie tej uchwały biuro kolejowe jest zorganizowane — ma być tego rodzaju, że biuro to prowadzi równocześnie jedną większą budowę koleli i wykonywać ma jeden projekt dla dalszej kolei.

Na to wystarczają siły techniczne tego biura, a te trzy koleje, które mamy budować, każda z nich jest o tyle dojrzałą, że czekanie przez dłuższą ilość lat

jak 6 jest niepotrzebne. Temi siłami, jakiemi Wydział krajowy dysponuje, o ile potrafi skumulować siły finansowe, o co w danej chwili jest trudniej i o ile przedłożenie rządowe stanie się realnem i zostanie uchwalonem, powinna realizacya tych trzech projektów, o których wspomniałem, być przeprowadzoną w ciągu 6 lat.

To akceptuję z równoczesną prośbą, by ewentualnie może wnioskodawca jednej z rezolucyi, a mianowicie p. Okuniewski — zechcial swoją rezolucyę w której żąda budowy równoczesnej dwóch linii o tyle zmodyfikować, gdyż mając taką uchwałę biuro kolejowe musiałoby przeciwko tej rezolucyi wystąpić o ile nie teraz, to przy dyskusyi szczegółowej, a nie chciałbym z dawnym kolegą w tej sprawie polemizować i przeciwko jego rezolucyi się oświadczać (p. **Okuniewski**: Ja zmienię.)

A teraz słów parę co do spraw, które poruszył p. Lisiewicz, kiedy mówił o kwestyi wzrostu kosztów administracyi kolei, kiedy stawiał kwestyę, dlaczego ruch osobowy tak fluktuje na naszych liniach i kiedy zapytał mnie o kwestyę następstw ankiety we Wiedniu, o której Wydział krajowy mówi, że musiał tę sprawę sanować osobnym memoryałem.

Wiadomą jest rzeczą, że w ostatnich kilku latach przyszło wogóle na kolejach państwowych bardzo znaczne obciążenie administracyi kolei przez podniesienie poborów funkcyonaryuszy kolejowych. To jest jeden z momentów tego podwyższenia. My, licząc się z tem, że obok rzeczy koniecznych mogą być w zarządzie kolejowym może niedość wszędzie uwzględnione momenta oszczędnościowe, wprowadziliśmy za wiedzą i uchwałą Wysokiego Sejmu funkcyonaryuszy, którzy jako kontrolorzy objeżdżają linie i wspólnie z organami dyrekcyi administracyjnych, te wszystkie momenta, gdzie można pewne oszczędności wprowadzić, uwzględniają. Muszę powiedzieć, że rezultaty tego zarządzenia są niezłe.

Jeśli poseł Lisiewicz przeczyta sprawozdanie to, przekona się, że jednak dalszy postęp tego podwyższenia kosztów ruchu na przełomie ostatnich lat nie wzrasta, a raczej doznaje pewnej folgi. Kiedy ruch osobowy zmaleje można bardzo często doszukiwać się przyczyn tego a posteriori.

Przyczyny są zawsze różne.

Co do stagnacyi na kolei zakopiańskiej, to wspomniał mi podczas mowy p. Lisiewicza p. Bednarski, że wystąpiła ona w chwili, kiedy w Zakopanem wybuchła szkarlatyna.

Teraz kwestya tego momentu humorystycznego, o który tak trudno na świecie — ale ten moment humorystyczny na chwilę wprowadzę. Otóż mnie poruszyła rzecz jedna, mianowicie pomimo ogromnego ruchu deficyt na kolei Przeworsk-Dynów. Specyalnie prosiłem o wytłumaczenie tego objawu, bo mi chodziło o zbadanie powodów. Był to powód ściśle lokalny.

W Jaworniku osiadł bardzo ceniony i bardzo poważany rabin i wtedy wytworzył się ruch, naturalnie zupełnie osobowy. (*Wesołość.*)

Dalej co do tej ankiety. Ankieta ta nie mogła przynieść żadnych rezultatów, bo ministerstwo zajęło stanowisko, że będzie można mówić tylko o oszczędnościach na tem tle, które nie naruszy podstawy stosunków unormowanych w układach z każdą koleją, a ponieważ największą bolączką — jak słusznie podniósł p. Lisiewicz — to obciążenie właśnie w kwestyi opłat, ankieta nie mogła dać żadnego rezultatu i my, uzupełniając tę ankietę memoryałem, wystąpiliśmy z całym szeregiem postulatów, któreby mogły w tym kierunku poważnie wpłynąć.

Wreszcie nie można nic odpowiedzieć na krytykę, którą p. Lisiewicz skierował do mnie co do kwestyi kolei, któraby eksploatowało granity tatrzańskie.

Tu, proszę Panów trzeba rozróżnić. Kolej świnnicka była tym projektem, który stanowił jedyny temat zastanawiania się obrad Sejmu czy rządu.

Wydział krajowy od początku — jak się Panowie możecie przekonać z naszego sprawozdania, kiedy poraz pierwszy ten projekt został zgłoszony, zajął to stanowisko (ja nie chcę przesądzać słuszne czy nie słuszne), że traktował tę kolej nie jako kolej ekonomiczną, tylko jako kolej czysto turystyczną i zaraz w pierwszem swojem oświadczeniu wobec Sejmu powiedział. Zdaniem Wydziału krajowego ta kolej ekonomicznego znaczenia niema, ma tylko znaczenie czysto

turystyczne, i wyciągnął dalszą konsekwencyę. To było zapatrywanie moje i Wydziału krajowego (było to temu lat kilka), w myśl którego oświadczyliśmy, że zdaje się nam, że kolej turystyczna jest przy dzisiejszym rozwoju stosunków kolejnictwa w Galicyi jeszcze dla tego kraju pewnym zbytkiem, że są koleje bardziej znaczenia ekonomicznego, gospodarczego i tym całe zapewnić należy pierwszeństwo.

Kiedy w dalszym ciągu objawiło się zdanie, że ta kolej ma nietylko znaczenie, któremu nie zaprzeczam, turystyczne ale i ekonomiczne, zajęliśmy to stanowisko zgodnie z rządem wiedeńskim, żeśmy sobie powiedzieli:

Najlepszem kryteryum dla ocenienia, czy jakiś projekt ma gospodarcze znaczenie i to jeszcze projekt, o którym było powiedziane, że on da podstawę do eksploatacyi zasobów naturalnego bogactwa w górach, że najlepsze kryteryum dla ocenienia, czy tak jest, to będzie partycypacya funduszów prywatnych, kapitału prywatnego, któryby przyszedł z pomocą realizacyi tej kolei na to, żeby dać gwarancyę, że powstanie tej kolei istotnie uniemożliwi tę eksploatacyę. Bo na to, żeby on był wykonany, nie wystarcza, żeby były położone szyny, trzeba jeszcze, żeby się znalazło przedsiębiorstwo i pieniądze i człowiek, któryby ten kamień czy granit produkował.

Nie wyobrażam sobie, czyby było wówczas zadaniem Wydziału krajowego czy wolą Sejmu, ażeby Wydział krajowy, względnie Sejm jako taki, podejmował eksploatacyę granitu na cele choćby tak miłe sercu każdego Polaka jak stawianie postumentów pod pomniki naszych wielkich ludzi.

Nie wyobrażam sobie, żeby było wskazane tego doradzać, ażeby kraj jako taki zakładał przedsiębiorstwo eksploatacyi granitu na te cele.

I było złudzenie, że taki kapitał prywatny się znajdzie i z tą chwilą, kiedy się objawiło, odtąd datuje się chwila, kiedy Wydział krajowy i rząd powiedzieli sobie, że jak się znajdzie te dwa miliony potrzebnego pieniądza prywatnego, to na tę ewentualność będziemy z kieszeni publicznej świadczyć na to po 500.000 K. Dziś mogę zapewnić, że tych dwu milionów niema i nie będzie.

Ale ja stanąłem wobec innego zadania i tutaj możemy się spierać z p. Lisiewiczem, czy ja stanąłem wobec tego problemu za późno, czy za wcześnie — to rzecz teoretycznej dyskusyi. Ja wytłumaczę tylko, dlaczego ten projekt podjąłem teraz w innej formie i z inną podstawą; — bo on się stał inaczej aktualnym dla Wydziału krajowego, aniżeli był dotąd. Mianowicie kraj szuka źródła dla znalezienia materyału dobrego i możliwie taniego dla pokrycia zapotrzebowania materyału konserwacyjnego na drogi, a stało się to aktualnem teraz, kiedy wskutek niepomiernego podrożenia tego materyału przez wyeksploatowanie części szutrowisk, czy kamieniołomów i przez ogromne zmniejszenie ilości szutru, wskutek regulacyi rzek i wskutek ogromnego podrożenia kosztów robocizny tak, że jednostka metryczna szutru w niektórych okolicach kraju dochodzi do 20 K. za metr i wytwarza tak niepomierne obciążenie kosztów konserwacyi dróg, my stanęliśmy wobec projektu całkiem innego: trzeba szukać dobrego i tańszego materyału na ten cel. I ja z tą chwilą, kiedy przyszliśmy do takiego pojmowania kwestyi, gdzie Wydział krajowy ma wystąpić nie w roli tego czynnika publicznego, który ma podjąć inicyatywę prywatną, ale szukać podstaw, gdzieby właśnie eksploatacyę znaleźć, uważałem, że wtedy nastał dla mnie obowiązek, ponieważ nie mieliśmy złudzenia, że zębatą kolejką świnnicką tego szutru nie zwieziemy, wynaleźć punkt, w którymbyśmy mogli ten szuter znaleść w warunkach odpowiednich. Ja go znalazłem. Czy kraj za tem pójdzie, nie przesądzam, bo brakuje tej części drugiej: materyału przewozowego.

(**Marszałek** *obejmuje przewodnictwo*).

Nie mogę o tem szczegółowo mówić, bo nie chciałbym dziś kraju wprowadzić w to położenie, ażeby szukać tego materyału, który tylko o tyle przyniesie pożytek, o ile w dostępnych warunkach w ręce kraju się dostanie i utrudnić tej strony zadania, którą jednak spełnić uważam za potrzebne i konieczne.

Marszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Lisiewicza.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zdał szczegółowo i krytycznie oświetlone sprawozdanie z dotychczasowych wyników i akcyi na polu kolejni-

etwa krajowego od początku całej akcyi i przedstawił program tej akcyi na dłuższy okres czasu z góry (np. 15 lat).“

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Proszę o odczytanie dalszej rezolucyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„2. Sejm wzywa Rząd, aby projekty szczegółowe kolei częściowo tylko obecnie budowanych, w całości kosztem państwa wypracować polecił.“

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Proszę o odczytanie trzeciej rezolucyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby projekt kolei dla eksploatacyi granitu w Tatrach bezzwłocznie przygotował.“

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Sekretarz p. **Urbański**: Stawiam wniosek na zamknięcie rozprawy ogólnej.

Marszałek: P. Urbański postawił wniosek na zamknięcie rozprawy ogólnej. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Marszałek: Do głosów są zapisani „pro“ pp. Nowakowski i Biesiadecki, „contra“ pp. Witos i Trylowski. Proszę Panów o wybór mowców generalnych.

P. **Trylowski**: Miż namy nema porozuminia, musymo tiahnuty losy.

(П. **Трильовский**: Між нами нема порозуміня, мусимо тягнути льоси).

Kto przemawia, jako mowca generalny „pro“.

(**Głosy**: P. Nowakowski.)

P. **Trylowski**: Los wpaw na mene. Proszu o hołos.

П. **Трильовский**: Льос впав на мене. Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Trylowski jako mowca generalny „przeciw“ wnioskom komisyi.

P. **Trylowski**: Wysokyj Sojme!

W zakoni osnownim naszoji derżawy z 21. hrudnia 1867 jest' zwistnyj artykuł 19, kotryj miż inszymy każe, szczo wsi mowy, kotri sut' używani w danim kraju, sut' riwnouprawneni w szkoli, uriadi i w żytiu publycznim i czerez derżawu, a oczywydno takoż czerez kraj, powynni buty uzhladneni.

Ja zauważaju, szczo na naszych zeliznyciach schidnoji Hałyczyny mowa ukraińsko-ruska jest nedostatoczno poszanowana i to ne łyszeń, tak skazaty, czerez ponechanie, ałe w złim namiri i naumysne, szczo widnosyt' sia peredowsim do szlachu, kotryj je miż Lwowom, a miż Pidwołyczyskamy. Pomymo czysłennych interpelacyj, kotri buły wneseni w parlamenti czerez mene i tow. Hołubowycza, mymo toho dosy majże na wsich stacyjach z wyimkom 2, miż inszymy Płuhowa, de nawit' mylnyj napys stacyji je podanyj, napysiw stacyj w ukraińskij mowi ne ma. A koły ja w tij oseny howoryw z p. ministrom zeliznyci w tij sprawi, skazaw win meni z uśmiszkoju, szczo koły pryjde tutky do uhody w sprawi reformy wyborczoji, to tohdy i sprawa mowy ukraińskoji na zeliznyciach zistane dostatoczno uzhladnena.

П. **Трильовский**: Високий Сойме!

В законї основнім нашої держави з 21 грудня 1867 єсть звісний артикул 19, котрий між иншими каже, що всї мови, котрі суть уживані в данім краю, суть рівноуправнені в школї, урядї і в житю публичним і через державу, а очивидно також через край повинні бути узгляднені.

Я зауважаю, що на наших зелїзницях східної Галичини мова українськоруска єсть недостаточна і то не лишень, так сказати, через понехане, але в злім намірі і наумисне, що відносить ся передовсїм до шляху, котрий є між Львовом а між Підволочисками. Помимо численних інтерпеляций, котрі були внесені в парлямент через мене і тов. Голубовича, мимо того доси майже на всїх стациях з виїмком двох, між иншими Плугова, де навіть мильний напис стациї є поданий, написів стаций в українській мові нема. А коли я в тій осени говорив з міністром зелїзниці, сказав він менї з усьмішкою, що коли прийде тутки до угоди в справі реформи виборчої, то тогди і справа мови української на зелїзницях зістане достаточно узгляднена.

Ja ne wydżu żadnoji zwiazy logicznoji miż odnym, a druhym i ne wydżu pryczyny, szczoby zachowanie zakona osnownoho buło zawysyme wid toho, czy miż dwoma narodamy pryjde do uhody w sprawi reformy wyborczoji, czy ni. Zakon osnownyj w powni powynen buty spownenyj, a tutky je oczywydno wyna hałyćkoji Dyrekcyji żeliznyć, szczo prawa ukraińskoji mowy ne sut' dostatoczno uzhladneni.

Wysokyj Sojm powynen wziaty na uwahu, szczo toju zeliznyceju jidut' lude wsilakoji narodnosty z Rosyji, a nasza deržawa powynna daty prymir toho, jak u nas wsi narodnosty sut' w powni riwnouprawneni, powynni wydity ne łyszeń Polaky, ałe i Rusyny i Tatary, wsi, kotri toju zeliznyceju jidut', szczo tutky protywno, jak w Rosyji, kożda mowa je riwnouprawnena z inszymy mowamy. Odnak se ne dije sia z wyny uriadu zeliznyczoho.

Tak samo proszu Wysoku Pałatu dije sia de kudy z napysamy oryjentacyjnymy na stacyjach jak n. p. na hołownim dwircy u Lwowi, de własne ne ma oryjentacyjnych napysiw w ukraińskij mowi, kotru opuszczeno pry nedawnim peremalowaniu tabłyć.

A dije sia to ne z nedbalstwa, kotreby także buło karydostojne, ałe dije sia własne w złim namiri, a tak dalsze ne powynno buty.

Stawlaju tohdy ślidujuczu rezolucyju i proszu o prynatie jeji:

1. „Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczoby stroho perewełło zasadu riwnoprawnosty jazykowoji na wsich schidnohałyckych zeliznyciach, pryczim w osobennosty zwertaje sia uwahu c. k. Prawytelstwa na neprawylnosty panujuczi w tim napriami na szlachu Lwiw-Pidwołoczyska i na hołownim dwircy u Lwowi".

Dodatkowo pidnoszu wahu toji chwyli, jaku teper pereżywajemo, toji chwyli, de własne prawa konstytucyjni, jaki my majemo tutky uchwałyty, protystawleni powynni buty tym rosyjskym nacyjonalnym, czornosotennym prawam. W interesi naszych oboch narodiw leżyt', szczoby tutky dijsno istnuwało riwnouprawnenie, szczoby ne buło nijakoho tiażinia awstryjskych horożan do Rosyji, ałe protywno rosyjskych horożan do Awstryji, szczoby poriadky w Hałyczyni mohły buty postawleni za wzir członam deržawy rosyjskoji. (*Sławno*).

Я не виджу жадної звязи льогічної між одним а другим і не виджу причини, щоби захованє закона основного було зависиме від того, чи між двома народами прийде до угоди в справі реформи виборчої чи ні. Закон основний в повні повинен бути сповнений, а тутки є очивидно вина галицкої Дирекциї зелїзниць, що права україньскої мови не суть достаточно узгляднені.

Високий Сойм повинен взяти на увагу, що тою зелїзницею їдуть люди всїлякої народности з Росиї, а наша держава повинна дати примір того, як у нас всї народности суть в повні рівно управнені, повинні видїти не лишень Поляки, але і Русини і Татари, всї, котрі тою зелїзницею їдуть, що тутки противно, як в Росиї, кожда мова є рівноуправнена з иншими мовами. Однак се не дїє ся з вини уряду зелїзничого.

Так само прошу Високу Палату, дїє ся декуди з написами орієнтацийними на стациях як пр. на головнім двірци у Львові, де власне нема орієнтацийних написів в україньскій мові, котру опущено при недавнім перемальованю таблиць.

А дїє ся то не з недбальства, котреби також було каридостойне, але дїс ся власне в злім намірі, а так дальше не повинно бути.

Ставляю тогди слїдуючу резолюцию і прошу о принятє єї:

1. „Взиває ся ц. к. Правительство, щоби строго перевело засаду рівноправности язикової ва всїх східно-галицких зелїзницях, причім в особенности звертає ся увагу ц. к. Правительства на неправильности, пануючі в тім напрямі на шляху Львів-Підволочиска і на головнім двірци у Львові".

Додатково підношу вагу тої хвилї, яку тепер переживаємо, тої хвилї, де власне права конституцийні, які ми маємо тутки ухвалити, протиставлені, повинні бути тим росийским національним чорносотенним правам. В інтересї наших обох народів лежить, щоби тутки дїйсно істнувало рівноуправненє, щоби не було нїякого тяженя австрийских горожан до Росиї, але противно, росийских горожан до Австриї, щоби порядки в Галичинї могли бути поставлені за взір членам держави росийскої. (*Славно*)

Teper pozwolu sobi, jako posoł sojmowyj z kołomyjsko-peczeniżyńskoho powita pidnesty sprawu zeliznyci Kołomyja-Kosiw-Kuty. Sprawa ta je nezwyczajno ważna i ne powynna ambicyja naszoho kraju pozwołyty, ambicyja naczalnoji awtonomicznoji magistratury naszoji tj. Wydiłu krajewoho, szczoby oden tak wełyczeznyj powit, jak Kosiw, ne maw ani odnoho kilometra zeliznoji dorohy. To sut' sprawdi seredno-azyjatycki, abo seredno-afrykański widnosyny, szczo cijyj powit tak bohatyj w płody mineralni, i pasterskoji hospodarky w płody lisowi w naszych huculskych horach, szczoby toj powit wid świta cijkom buw widdijenyj, widorwanyj. Ja znaju, szczo Wydił krajewyj pid tym zhladom energiczni kroky robyw, szczoby toj powit na tim poły ne buw pokrywdżenyj, ałe oczywydno ne należyt' perestaty na samych staraniach, ałe dalsze w tim napriami użyty swoho wpływu, szczoby teper, koły zakon pro budowu zeliznyć lokalnych bude prawdopodibno w parlamenti uchwałenyj, szczoby budowa toji dorohy ne buła widsuwana z roku na rik, ałe szczoby dijsno ta budowa zistała perewedena. Łeżyt' to w interesi naszoji ciłoji huculszczyny, a znajemo, jak ona je neszczasływa, znajemo, szczo czerez połuczenie zi świtom zeliznymy dorohamy pidnese sia proświta i materyjalnyj dobrobut. Czerez połuczenie błyszcze zi świtom riżni nadużytia, kotri w takych wid świta widłehłych storonach zwyczajno sia dijut', ti nadużytia zistanut' usuneni, poneże świt bude maw whlad w to, szczo sia tam dije. Pamiatajemo dobre, szczo sia za dawnych czasiw dijało w horach i jak widnosyny ti zminyły sia teper, koły proświta znajszła tam błyszu dorohu. Jesły otżeż bude tam zeliznycia, to widnosyny ti budut' szcze łuczszi i ne budut' sia dijały taki nadużytia, jakych teper dopuskaje sia żandarmeryja, a o kotrych budemo mały czas pidnesty interpelacyju, poneże w razi połuczenia toho powita zi świtom, z właseju, taki nadużytia budut nemożływi.

Dlatoho w interesi wsich łeżyt', w interesi ciłoho kraju, szczoby toj zakutok neszczasływyj połuczyty ze świtom kulturnym, a do toho najlipsze nadaje sia zeliznycia.

W dalszim naślidztwi seho chodyt' ne łyszeń o zbudowanie zeliznyci czerez Kołomyju-Kossiw-Kuty, ałe chodyt' o se, szczoby ta zeliznycia zistała prodowże-

Тепер позволю собі яко посол соймовий з коломийсько-печеніжиньского повіта піднести справу зелізниці Коломия-Косів-Кути. Справа та є незвичайно важна і не повинна амбіция нашого краю позволити, амбіция начальної автономічної магістратури нашої, т. є. Виділу краєвого, щоби оден так величезний повіт як Косів, не мав ані одного кільометра зелізної дороги. То суть справді середньо-азиятицькі, або середньоафриканські відносини, що цілий повіт так богатий в плоди мінеральні і пастирської господарки (в плоди лісові) в наших гуцульських горах, щоби той повіт від сьвіта цілком був відділений, відорваний. Я знаю, що Виділ під тим зглядом енергічні кроки робив, щоби той повіт на тім поли не був покривджений, але очивидно не належить перестати на самих старанях, але дальше в тім напрямі ужити свого впливу, щоби тепер, коли закон про будову зелізниць буде правдоподібно в парляменті ухвалений, щоби будова тої дороги не була відсувана з року на рік, але щоби дійсно та будова зістала переведена. Лежить то в інтересї нашої цілої Гуцульщини, а знаємо, як она є нещаслива, знаємо, що через полученє зі сьвітом зелізничими дорогами піднесе ся просьвіта і материяльний добробут. Через полученє близше зі сьвітом ріжні надужитя, котрі в таких від сьвіта відлеглих сторонах звичайно ся дїють, ті надужитя зістануть усунені, понеже сьвіт буде мав вгляд в то, що ся там дїє. Памятаємо добре, що ся за давних часів дїяло в горах і як відносини ті змінили ся тепер, коли просьвіта знайшла там близшу дорогу. Єсли отжеж буде там зелізниця, то відносини ті будуть ще лучші і не будуть ся дїяли такі надужитя, яких тепер допускає ся жандармерия, а о котрих будемо мали час піднести інтерпеляцію, понеже в разї полученя того повіта зі сьвітом, з властею, такі надужитя будуть неможливі.

Длятого в інтересї всїх лежить, в інтересї цілого краю, щоби той закуток нещасливий получити зі сьвітом культурним, а до того найліпше надає ся зелізниця.

В дальшім наслїдстві сего ходить не лишень о збудованє зелізниці через Коломию-Косів-Кути, але ходить о се, щоби та зелізниця зістала продовжена,

na, zistała połuczena z tym szlachom, kotryj wede czerez Stanysławiw-Worochtu do Jasenowa.

Towarysz nasz, profesor Załozeckyj postawyw sehodnia rezolucyju, szczoby zistała wybudowana doroha zelizna z Kossowa do Żabia. Ja, oczywydno, popyraju tu hadku, ale dumaju, szczo peredowsim należyt' prodowżyty jeji z poślidnoho kińcia, kotryj sia maje buduwaty do Kut czerez Ustiryky na Żabie do Worochty. Tym sposobom welykyj szmat zemli połuczyt' sia z kulturnym świtom. Ciła krasa Huculszczyny bude otwerta dla turystyky i dla ciłoho świta, kotryj sia turystykoju zajmaje, a riwnoriadno ti żereła naturalnoho bohactwa, kotri maje Huculszczyna, bude można widpowidno eksploatuwaty. Ałe ne łyszeń se, bo czerez take połuczenie zyskałoby bahato nasełenie, kotre czerez se mohłoby oszczadnijsze żyty. Hucuł ne uprawlaje nijakich płodiw, krim hospodarsko-pastiwnych. A tomu wse do szczodennoho żytia, a najbilsze kukurydzy, sprowadżuje z dołu, a jak komunikacyji ne ma, abo pererwana tak, jak w poperednim roci czerez kniazia Kazymira Lubomirskoho, to win majże hyne z hołodu.

Mynuwszoho roku doroha pomiż Kutamy a Ustirykamy zistała znyszczena na kilkanajciat' kilometriw, tak szczo ne buło połuczenia, ne każu firoju, ałe nawit' konem, a piszky treba sia buło drapaty po berehach.

Otże proszu sobi predstawyty, jak toj narid z dalszych okołyć jak Hryniawa, Jasenycia mih żyty? Zwidky maw wziaty potribni sredstwa do żytia jak na prymir muku i kukurudzu? A handlari cinu za kukurudzu, za muku straszno pidnosyły na duże wełyku szkodu naszoho neszczasływoho naroda.

Ja znaju, szczo Wydił krajewyj neprychylno dywyt' sia na dykyj spław, ałe nawit' nikomu na dumku ne pryjde toj stan usunuty. A tut terpyt' ne łysz narid ałe i Wydił powitowyj, kotryj tam uderżuje dorohy, tratyt' tysiaczi, poneże własne tam, de ti szkody powstały, kniaź Lubomirskyj ne maje koncesyji i za totu szkodu ne widpowidaje; bo tam de piśla koncesyi mała buty ryszitka, tam buła za nyśka, i sotky klociw czerez utworenie wsich klauz nyszczyły dorohu, tak szczo powit zwernuw sia do Wydiłu krajewoho i do Wysokoho prawytelstwa, szczoby tu dorohu własne Kuty-Ustiryky-Hraniw pryniały w swij zariad, bo Wydił powitowyj ne może łożyty na se,

зістала получена з тим шляхом, котрий веде через Станиславів-Ворохту до Ясенова.

Товариш наш, професор Залозецький поставив сегодня резолюцию, щоби зістала вибудована дорога зелїзна з Косова до Жабйого. Я очивидно попираю ту гадку, але думаю, що передовсїм належить продовжути еї з послїдного кінця, котрий ся має будувати до Кут через Устїрики на Жабє до Ворохти. Тим способом великий шмат землї получить ся з культурним сьвітом. Цїла краса Гуцульщини буде отворена для туристики і для цїлого сьвіта, котрий ся туристикою займає, а рівнорядно ті жерела натурального богацтва, котрі має Гуцульщина, буде можна відповідно експльоатувати. Але не лишень се, бо через таке полученє зискало би богато населенє, котре через се могло би ощаднїйше жити. Гуцул не управляє нїяких плодів, крім господарсько-пастівних. А тому в.е, що до щоденного житя, а найбільше кукурузи, спроваджує з долу, а як комунїкації нема, або перервана так, як в попереднім роцї через князя Казимира Любомірского, то він майже гине з голоду.

Минувшого року дорога поміж Кутами а Устїриками зістала знищена на кільканайцять кільометрів, так шо не було полученя, не кажу фірою, але навіть конем а пішки треба ся було драпати по берегах.

Отже прошу собі представити, як той нарід з дальших околиць, як Гринява, Ясениця міг жити? Звідки мав взяти потрібні средства до житя, як на примір муку і кукурузу. А торговцї цїну за кукурузу, за муку страшно підносили на дуже велику шкоду нашого нещасливого народа.

Я знаю, що Видїл краєвий неприхильно дивить ся на дикий сплав, але навіть нїкому на думку не прийде той стан усунути. А тут терпить не лиш нарід, але і Видїл повітовий, котрий там удержує дороги, тратить тисячі, понеже власне там, де ті шкоди повстали, князь Любомірский не має концесиї і за тоту шкоду не відповідає; бо там, де після концесиї мала бути ришітка, там була за низька і сотки кльоцїв через отворенє всїх клявз нищили дорогу, так що повіт звернув ся до Видїлу краєвого і до Високого Правительства, шоби ту дорогу власне Кути-Устїрики-Гранїв приняли в свій заряд, бо Видїл повітовий не може ложити на се, щоби князь Лю

szczoby kniaż Lubomirskyj mih deszewsze spławlaty tysiaczi klociw.

Jesły otże każemo teper o tim, szczoby połuczyty żeliznu dorohu Kuty z Ustirykamy, Żabiem i Worochtoju, a dykyj spław kniazia Lubomirskoho bude dalsze funkcyonuwaw, to take połuczenie bude nemożływe, bo nawit' toj mist, kotryj sia buduje, bude zahrożenyj, i chyba kilka raziw do roku bude reperowanyj, a komunikacyja pererwana.

Jesły ne można ity dorohoju powitowoju, bo kniaż Lubomirskyj jeji bezzustanno nyszczyt', tym bilsze ne bude można bezpeczno ichaty dorohoju żeliznoju i dlatoho stawlu rezolucyu:

2. „Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby używ wseho prysłuhujuczoho jemu wpływu, szczoby budowa żeliznyci Kołomyja—Kuty zistała jak najskorsze perewedena i szczoby zistało wybudowane dalsze połuczenie z Kut do Ustiryk i z Ustiryk czerez Żabie do Worochty".

Z uwahy na toj dykyj spław, chotiwbym, szczoby Wydił krajewyj energiczno pylnuwaw wykonania sych koncesyj, kotri zistały połahodżeni czerez Ministerstwo dla ochorony własnych interesiw nasełenia i budowy dorih.

Wydił krajewyj musyt' troszky bilsze zwernuty uwahu, szczoby kożdyj czysływ sia z jeho powahoju i ne powynen dopustyty do toho, szczoby interesy ludnosty i Wydiłu powitowoho, kotri stojat' pid dohładom Wydiłu krajewoho, buły nechtowani czerez szlachtyczіw.

To, szczo sia tam dije, to żaden czołowik, ne wże demokrat, ałe chto troszky sercia maje, ne mihby na se riwnoduszno dywyty sia.

Proszu Paniw, szczoby uzyskaty widpowidni deklaracyji wid hromad, szczoby toti hromady zhodyły sia na koncesyju na dalszu pławaczku, kniaż Lubomirskyj wysław swojich zausznykiw, jakohoś Fränkla i Jelinka, kotri skłykuwały ad hoc zasidania Rad hromadskych, dawały hroszi na pywo, dawały hroszi w ruky, szczoby hromady uchwaluwały i pidpysuwały deklaracyji nimećki, kotrych nawit' ne rozumiły, na udilenie koncesyji kniazewy Lubomirskomu na dykyj wzhladno wilnyj spław.

Muszu pryznaty, szczo Wydił powitowyj wystupyw protyw tych nadużyt'. Ałe win ne distaw popertia wid inszych własnyj, kotri protywni Wydiłowy powitowomu, kydajut' kołody na dorohu.

бомірский міг дешевше сплавляти тисячі кльоців.

Єсли отже кажемо тепер о тім, щоби получити зелїзну дорогу Кути з Устїриками, Жабєм і Ворохтою, а дикий сплав князя Любомірского буде дальше функционував, то таке получене буде неможливе, бо навіть той міст, котрий ся будує, буде загрожений і хиба кілька разів до року буде реперований, а комунїкация перервана.

Єсли не можна їти дорогою повітовою, бо князь Любомірский єї безнастанно нищить, тим більше не буде можна безпечно їхати дорогою зелїзною і длятого ставлю резолюцию:

2. „Взиває ся Видїл краєвий, щоби ужив всего, прислугуючого єму впливу, щоби будова зелїзниці Коломия-Кути була як найскорше переведена і щоби зістало вибудоване дальше получене з Кут до Устїрик та з Устїрик через Жабє до Ворохти".

З уваги на той дикий сплав хотїв бим, щоби Видїл краєвий енергічно пильнував виконаня сих концесий, котрі зістали полагоджені через Мінїстерство для охорони власних інтересів населеня і будови доріг.

Видїл краєвий мусить трошки більше звернути уваги, щоби кождий числив ся з єго повагою і не повинен допустити до того, щоби інтереси людности і Видїлу повітового, котрі стоять під доглядом Видїлу краєвого були нехтовані через шляхтичів.

То, що ся там дїє, то жаден чоловік, вже не демократ, але хто трошки серця має, не міг би на се рівнодушно дивити ся.

Прошу Панів, щоби узискати відповідні деклярациї від громад, щоби тоті громади згодили ся на концесию на дальшу плавачку, князь Любомірский вислав своїх заступників, якогось Френкля і Єлїнка, котрі скликували ad hoc засїданя рад громадських, давали грошї на пиво, давали грошї в руку, щоби громади ухвалювали і підписували деклярациї нїмецькі, котрих навіть не розуміли, на удїлене концесиї, князеви Любомірскому на дикий зглядно вільний сплав.

Мушу признати, що Видїл повітовий виступив против тих надужить. Але він не дістав попертя від ниших властий, котрі противні Видїлови повітовому, кидають колоди на дорогу.

Ti, kotri braly hroszi, ti pyjaczyły, a oden uczytel, kotryj wede hromadsku pysarku pryznaw sia, szczo wid zausznyka kniazia Lubomirskoho distaw 75 guldeniw za uzyskanie takoji deklaracyji.

Wydił powitowyj robyw, szczo mih odnak druhi własty jeho ne popyrały, a ti wynownyky wyperły sia w żywi oczy, szczo se robyły, chocz deklaracyji ti łeżat' w aktach Ministerstwa rilnyctwa i ti nadużytia możut' buty lehko stwerdżeni.

Koły ostatoczno sprawa pryjszła do sudu, to Prokuratoryja derżawna zastanowyła dochodżenia protyw tych łotristw i nadużyt', jaki w korysť kniazia Lubomirskoho sia dijały. Prokuratoryja derżawna stojała na stanowysku, szczo kniazewy ne dlatoho, szczo win Polak, ałe dlatoho, szczo to kniaż i arystokrata, wilno nadużywaty praw i nyszczyty ludnisť, dlatoho, bo to je kniaż, a kniazi i wysoki arystokraty w Austryji majut' perszi prawa — ne każu nawit' w Hałyczyni, ałe w Austryji.

Koły Wydił powitowyj zwernuw sia z żałobamy do Wydiłu krajewoho, tak Wydił krajewyj powynen buw dalsze pylnuwaty seji sprawy i tu bidnu ludnisť wziaty w opiku, poneże tak dalsze toho roda nadużytia dijaty sia ne powynni.

A proszu Wysokoho Sojmu, chto najbilsze staw dywnym dywom na pomicz kniazewy Lubomiskomu? Ne Wydił powitowyj, na kotri my neraz ne tilky ukrajiński ale i polski demokraty narikajemo, ne Wydil powitowyj iszow w pomicz kniazewy Lubomirskomu, ałe c. k. uriadnyk derżawnyj, starosta Wiczkowskyj, kotryj ostentatywno stanuw w służbi kniazia Lubomiskoho i wsich sył i energiji używaw, szczoby dochodżenia komisyji w r. 1912 tak buły wedeni, szczoby wyjszło szczo na ich pidstawi dalsze można prodowżyty tomu towarystwu lisowo-promysłowomu, kotre założyw kniaż Lubomirskyj dla zakrytia swojich machinacyj na dalszych 10 lit koncesyju na wilnyj spław.

I zajszow tu dywnyj słuczaj. Panowe znajete duże dobre, jaki sut' widnosyny meży ludnostyju ukrajińskoju a Wydiłamy powitowymy i Radamy powitowymy i to ne łysz meży ukraińskoju ludnostyju, ałe i polskoju je precił napriam, szczoby buło można perewesty w demokratycznim napriami własne ti zakony, kotri dotyczat' Rad powitowych. Panam obszarnykam chodyło pry zmini

Ті, котрі брали гроші, ті пиячили а оден учитель, котрий веде громадську писарку признав ся, що від заушника князя Любомірского дістав 75 гульденів за узисканє такої деклярації.

Видїл повітовий робив, що міг, однак другі вдасти єго не попирали а ті виновники виперли ся в живі очи, що се робили, хоч деклярації т. лежать в актах мінїстерства рільництва і ті надужитя можуть бути легко стверджені.

Коли остаточно справа прийшла до суду, то Прокуратория державна заставновила доходженя против тих лотроств і надужить, які в користь князя Любомірского ся дїяли, Прокуратория державна стояла на становиску, що князеви не для того, що він Поляк, але длятого, шо то князь і аристократа, вільно надуживати прав і нищити людність, длятого, бо то є князь, а князї і високі аристократи в Австриї мають перші права, не кажу навіть в Галичинї, але в Австриї.

Коли Видїл повітовий звернув ся з жалобами до Видїлу краєвого, так Видїл краєвий повинен був дальше пильнувати сеї справи і ту бідну людність взяти в опіку, понеже так дальше того рода надужитя дїяти ся не повинні.

А прошу Високого Сойму, хто найбільше став дивним дивом на поміч князеви Любомірскому? Не Видїл повітовий, на котрі ми нераз не тільки українські але і польскі демократи нарікаємо, не Видїл повітовий ішов в поміч князеви Любомірскому, але ц. к. урядник державний, староста Вічковский, котрий остентативно станув в службі князя Любомірского і всїх сил і енергії уживав, щоби доходженя комісиї в р. 1912 так були ведені, щоби вийшло, що на їх підставі дальше можна продовжити тому товариству лїсово-промисловому, котре заложив князь Любомірский для закритя своїх махінацій на дальших 10 лїт концесию на вільний сплав.

І зайшов ту дивний случай. Панове знаєте дуже добре, які суть відносини межи людностю українською а Видїлами повітовими і Радами повітовими і то не лиш межи українською людністю, але і польскою є преціїнь напрям, щоби було можна перевести в демократичнім напрямі власне ті закони, котрі дотичать Рад повітових. Панам обшарникам ходило при змінї ординациї виборчої чи

ordynacyji wynorczoji czy statuta krajewoho o te, szczo buło dla nych najważnijsze, a se buło ne łysz czysło 40 kiłka mandatiw, ałe i te, szczoby Wydiły powitowi ostałyś dalsze w ich rukach, bo pry ich pomoczy wsiaka korrupcyja naroda je możływa. Dlatoho ja każu, szczo wsi demokratyczni partyji czy ukrajiński czy polski wystupajuť protyw toho składu Wydiliw powitowych i Rad powitowych, a mymo toho majemo słuczaj odynokyj może w Hałyczyni, de wicze ukrajińskoho naroda uchwałyło votum dowiria i podiaku Wydiłowy powitowomu za jeho uriadowanie i starania o dobro ludnosty własne na poły toji borby z kniazem Lubomirskym. Se stało sia własne na wiczu w Żabiu mynułoho roku, de ludnisť odnohołosno Wydiłowy powitowomu wyskazała podiaku.

Se je fakt, kotroho u schidnij Hałyczyni dosy ne buło i zdajet' sia ne bude powtorenyj chyba zi zminoju zakona. (P. **Cieński**: wże buło.) Może p. Cieńskyj skłykaw wijtiw w swojim powiti i wony uchwałyły jomu votum dowiria, ałe takoho wicza publycznoho pid hołym nebom dosy ne buło.

Otże proszu Paniw, koły taki widnosyny budut', to o budowaniu zeliznyci na tij prostorony, na tim szlachu meży Kutamy a Ustirykami i Żabiem, besidy buty ne może i z toji pryczyny ja pozwalaju sobi postawyty tretiu rezolucyju ślidujuczoho zmistu *(czyta)*:

3. „Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo i Wydił krajewyj, szczoby na słuczaj, koły c. k. Ministerstwo rilnyctwa udiłyť „Hałyckij Spiłci dla lisowoho promysłu (de facto kniazewy Kazymyrowy Lubomirskomu) koncesyji na prowadżenie wilnoji pławaczky na oboch Czeremoszach — ony z ciłoju energijeju pylnuwały doderżania usłiwij koncesyji, tak jak w protywnim słuczaju ne łysz zeliznyczyj mist na Czeremoszy miż Wyżnyceju a Kutamy, buwby zahrożenyj — ałe i budowanie dalszoji liniji Kuty-Ustiryky-Żabie-Worochta, bułaby w zahali nemożływe — jak wże z wyny Kn. Kaz. Lubomirskoho jeho pławaczka znyszczyła dorohu powitowu Kuty-Ustiryky.

Статута краєвого о те, що було для них найважнійше, а се було не лиш число 40 кілька мандатів але і те, щоби Виділи повітові остали ся дальще в їх руках, бо при їх помочи всяка корупция народа є можлива. Длятого я кажу, що всї демократичні партиї чи українські чи польскі виступають против того складу Виділів повітових і Рад повітових, а мимо того маємо случай, одинокий може в Галичинї, де віче українського народа ухвалило votum довіря і подяку Виділови повітовому за єго урядованє і старанє о добро людности власне на поли тої борби з князем Любомірским. Се стало ся власне на вічу в Жабю минулого року, де людність одноголосно Виділови повітовому висказала подяку.

Се є факт, котрого у східній Галичинї доси не було і здаєть ся не буде повторений, хиба зі зміною закона. (П. **Cieński**: Вже було). Може п. Цєиьский скликав війтів в своїм повітї і вони ухвалили йому votum довіря, але такого віча публичного під голим небом доси ще не було.

Отже прошу Панів, коли такі відносини будуть, то о будованю зелїзниці на тій просторонїи, на тім шляху межи Кутами а Устїриками і Жабєм бесїди бути не може і тої причини я позволяю собі поставити третю резолюцию слїдуючого змісту: (czyta)

3. „Взиває ся ц. к. Правительство і Виділ краєвий, щоби на случай, коли ц. к. мінїстерство рільництва удїлить „Галицькій Спілцї для лїсного промислу“ (de facto князеви Казимирови Любомірскому) концесию на веденє вільного сплаву на обох Черемошах — з цїлою енергїею беріг додержаня услівій концесиї, позаяк в противнім разї не лише зелїзниця на Черемоши між Вижницею а Кутами була би загрожена, але і будова дальшої лїнїї Кути-Устїрики-Жабє-Ворохта оказала би ся взагалї неможлива, як вже з вини князя Казимира Любомірского єго сплав знищив повітову дорогу Кути-Устїрики“.

Marszałek: Głos ma generalny mowca za wnioskami komisyi p. Nowakowski.

P. Nowakowski. Wysokyj Sojme!

Jak besidnyk pro hodżu sia i popyraju sprawozdanie komisyji zeliznycznoji z tymy poprawkamy i dodatkamy, jaki

П. **Новаковский**; Високий Сойме!

Як бесїдник про годжу ся і попираю справозданє комісиї зелїзничої з тими поправками і додатками, які по-

pownosyły naszi posły, należaczi do ukraińskoho klubu i z tymy dalszymy rezolucyjamy, kotri budu maw czest' postawyty.

Odnu z nych wże J. E. p. Głąbińskyj jak sprawozdaweć komisyji pryrik wziaty za swoju, druhu postawlu na kincy swojeji promowy.

W tij debati ukraińskyj klub ne może ne reaguwaty na nezwyczajni w tij Wysokij Pałati ton i zakydy poważanoho predstawnyka polskoji demokracyji p. Lisewycza. Sej ton buw tak newłastywyj i drażniaczyj, szczo absolutno my ne nadijały sia z toji storony Wysokoji Pałaty podibnoho tonu poczuty.

Na nas se robyt' wrażinie, jakby poważanyj p. posoł Lisewycz chotiw swojeju drażniaczoju promowoju zaterty fakt, szczo ruskymy hołosamy perejszow pry poślidnych wyborach do sei Wysokoji Pałaty.

Proszu Paniw, ja muszu stwerdyty, szczo zamity pidneseni czerez posłiw ukraińskych buły ciłkom riczewi i operti na cyfrach, a rezolucyji stawlałyśmo taki, szczo nawit' na ti rezolucyji p. sprawozdaweć komisyji po czasty zhodyw sia.

Stwerdżuju dalsze, szczo ukraińskyj klub tak sojmowyj jak i parlamentarnyj wse dawaw inicyatywu ta z wseju energijeju popyraw sprawy, jaki widnosyły sia do kulturnoho i hospodarczoho pidnesenia naszoho kraju, z toju odnak koneeznoju usłowynoju, szczoby z tych inwestycyj riwnomirno korystały zachidna i schidna czast' kraju.

Tomu zakyd p. posła Lisewycza, mowby ukraińskyj parlamentarnyj klub kydaw kołody pid' nohy rozwoju hospodarczoho kraju, mowby szkodyw krajewy, muszu widperty z ciłoju riszuczostiu.

Ale takoż ne stijne je twerdżenie poważanoho p. posła Dombskoho, mowby ukraińskyj parlamentarnyj klub łehkoważyw akcyju kraju w sprawi budowy zeliznych dorih w kraju i mowby ne popyraw tych wsich wneskiw, jaki w tij sprawi Wydił krajewyj ukraińskomu parlamentarnomu klubywy komunikowaw. Z upoważnenia prezydyji ukraińskoho klubu maju czest' zajawyty, szczo kożdyj wnesok Wydiłu krajewoho buw predmetom uwahy klubu, kożde pyśmo Wydiłu krajewoho w sprawi zeliznycznij zwernene do ukraińskoho parlamentarnoho klubu prydiluwała prezwносили наші посли, належачі до українського клюбу і з тими дальшими резолюциями, котрі буду мав честь поставити.

Одну з них вже Є. Е. п. Ґломбінський, як справоздовець комісиї прирік взяти за свою, другу поставлю на кінци своєї промови.

В тій дебаті український клюб не може не реагувати на незвичайні в тій Гисокій Палаті тон і закиди представника польскої демократиї п. Лїсевича. Сей тон був так невластивий і дразнячий, що абсолютно ми не надіяли ся з тої сторони Високої Палати подібного тону почути.

На нас се робить вражінє, якби поважаний п. посол Лїсевич хотів своєю дразнячою промовою затерти факт, що рускими голосами перейшов при послідних виборах до сеї Високої Палати.

Прошу Панів, я мушу ствердити, що заміти, піднесені через послів українських, були цілком річеві і оперті на цифрах, а резолюциї ставлялисьмо такі, що навіть на ті резолюциї п. справоздавець комісиї по части згодив ся.

Стверджую дальше, що український клюб так соймовий, як і парляментарний все давав ініциятиву та з всею енергією попирав справи, які відносили ся до культурного і господарского піднесеня нашого краю, з тою однак конечною условиною, щоби з тих інвестиций рівномірно користала західна і східна часть краю.

Тому закид п. посла Лїсевича, мовби український парляментарний клюб кидав колоди під ноги розвою господарчого краю, мовби шкодив краєви, мушу відперти з цілою рішучостю.

Але також не стійне є твердженє поважаного п. посла Домбского, мовби український парляментарний клюб легковажив акцию краю в справі будови зелїзних доріг в краю і мовби не попирав тих всїх внесків, які в тій справі Видїл краєвий українському парляментарному клюбови комунїковав. З уповажненя президиї українського клюбу маю честь заявити, що кождий внесок краєвого Видїлу був предметом уваги клюбу, кожде письмо краєвого Видїлу в справі зелїзничій звернене до українського парляментарного клюбу придїлювала президия клюбу членам зелїзничної комісиї дер-

zydyja klubu członam zeliznycznoii komisyji derżawnoji Rady, a si człony wsi ti sprawy na komisyji z ciłoju energijeju popyrały.

Natomist' konstatuju, szczo pidneseni riczewi zamity i cyfry czerez ukraińskych posłiw Załozeckoho i Dra Okunewskoho, szczo do pokrywdżenia schidnoji Hałyczyny pid zhladom zeliznyczoji komunikacyji na żal łyszyły sia nezbyti ani czerez posliw Lisewycza i Dombskoho, ani czerez inszych besidnykiw.

Tomu maju czest' imenem ukraińskoho klubu sojmowoho zajawyty, szczo my za konecznu peredumowu popyrania z naszoho boku hospodarczych domahań kraju stawymo, szczoby skinczyło sia systematyczne na wsich polach kulturnoho i hospodarskoho żytia łehkoważenie i upoślidżuwanie schidnoji Hałyczyny, szczoby na buducze obi czasty kraju buły traktowani riwnomirno, a nawit', szczoby można doteperiszni braky nadrobyty.

Ja maw czest' postawyty osibnyj wnesok o budowu zeliznyci Stanysławiw-Łyseć-Bohorodczany-Sołotwyna-Porohy i pry motywowaniu seho wnesku prytoczu po możnosty wsi najważnijszi argumenty, jaki budowu seji zeliznyci oprawdujut' ta pokazujut', szczo wona potribna i koneczna. Tut łysze zhadaju, szczo powit nasz ne maje ani odnoho kilometra zeliznoji dorohy, szczo pryrodnych bohactw seho powita w wosku zemnim, nafti, soły, gipsi, kamenołomach, lisach, eksploatuwaty ne można czerez rozpuczływyj stan komunikacyji seho powita.

Pozajak w naślidok zamknenia dyskusyji poważanyj posoł p. Biesiadecki do słowa pryjty ne może i pozajak w sprawi budowy zeliznyci Kałusz-Rohatyn-Busk wże je zawiazana konsorcyja, jaka oderżała peredwstupnu koncesyju na budowu seji zeliznyci, to pozwolu sobi postawyty w wyruczeniu poważanoho p. posła Biesiadeckoho takoż druhu rezolucyju:

I. Rezolucyja: Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby porobyw studyja nad potribnostiu i konecznostiu budowy zeliznyci Stanysławiw - Łyseć - Bohorodczany-Sołotwyna-Porohy.

II. Rezolucyja: Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby porobyw starania do jak najskorszoho zbudowania zeliznyci Kałusz-Rohatyn-Busk. (*Oklaski i brawa na ławach ruskich.*)

жавної Ради, а сї члени всї ті справи на комісиї з цїлою енергією попирали.

Натомість констатую, що піднесені річеві заміти і цифри через українських послів Залозецкого і Дра Окуневского що до покривдженя східної Галичини під зглядом зелїзничої комунїкациї на жаль лишили ся незбиті анї через послів Лїсевича і Домбского, анї через инших бесїдників.

Тому маю честь іменем українського клюбу соймового заявити, що ми за конечну передумову попираня з нашого боку господарчих домагань краю ставимо, щоби скінчило ся систематичне на всїх полях культурного і господарчого житя легковаженє і упослїджуванє східної Галичини, щоби на будуче обі части краю були трактовані рівномірно, а навіть, щоби можна дотеперішні браки надробити.

Я мав честь поставити осібний внесок о будову зелїзинцї Станиславів-Лисець-Богородчани-Пороги і при мотивованю сего внеску приточу по можности всї найважнїйші аргументи, які будову сеї зелїзницї оправдують та показують, що вона потрібна і конечна. Тут лише згадаю, що повіт наш не має анї одного кільометра зелїзної дороги, що природних богацтв сего повіта в воску земнім, нафтї, соли, гіпсї, каменоломах, лїсах експльоатовати не можна, через розпучливий стан комунїкациї сего повіта.

Позаяк в наслїдок замкненя дискусиї поважаний п. Бєсядецкі до слова прийти не може і позаяк в справі будови зелїзницї Калуш-Рогатин-Буск вже є завязана консорция, яка одержала передвступну концесию на будову сеї зелїзницї, то позволю собі поставити в вирученю поважаного п. посла Бєсядецкого також другу резолюцию.

I. Резолюция: Взиває ся Видїл краєвий, щоби поробив студия над потрібностию і конечностию будови зелїзницї Станиславів - Лисець-Богородчани - Солотвина-Пороги.

II. Резолюция: Взиває ся Видїл краєвий, щоби поробив стараня до як найскоршого збудованя зелїзницї Калуш-Рогатин-Буск. (*Oklaski i brawa na ławach ruskich*).

Marszałek: W toku rozprawy postawiono szereg rezolucyi, które podam do poparcia. Proszę p. sekretarza o odczytanie rozolucyi.

Sekretarz p. **Urbański:**

Rezolucya p. Biesiadeckiego (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, żeby w najbliższym czasie wziął pod uwagę budowę linii kolejowej: Kałusz-Busk.

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Następuje pierwsza rezolucya p. Trylowskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„I. Wzywa się c. k. Rząd, aby surowo przestrzegał zasadę równouprawnienia językowego na wszystkich wschodnio-galicyjskich kolejach, przyczem specyalnie zwraca się uwagę c. k. Rządu na nieprawidłowości panujące w tym kierunku na szlaku: Lwów-Podwołoczyska i na głównym dworcu we Lwowie."

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Następuje druga rezolucya p. Trylowskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„II. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby użył wszelkiego przysługującego mu wpływu, ażeby budowa kolei żelaznej Kołomyja-Kuty została jak najprędzej przeprowadzoną i żeby zostało wybudowane dalsze połączenie z Kut do Uścieryk oraz z Uścieryk przez Żabie do Worochty."

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Następuje 3. rezolucya p. Trylowskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„III. Wzywa się c. k. Rząd i Wydział krajowy, aby na wypadek, jeżeli c. k. ministerstwo rolnictwa udzieli „Galicyjskiej Spółce dla przemysłu leśnego" (de facto księciu Kazimierzowi Lubomirskiemu) koncesyę na prowadzenie wolnego spławu na obu Czeremoszach — z całą energią pilnował dotrzymania warunków koncesyi, gdyż w przeciwnym wypadku nie tylko kolej żelazna na Czeremoszu między Wyżnicą a Kutami byłaby zagrożoną — lecz i budowa dalszej linii Kuty-Uście ryki-Żabie-Worochta okazałaby się wogóle niemożliwą, jak już z winy księcia Kazimierza Lubomirskiego jego spław zniszczył drogę powiatową Kuty-Uście ryki."

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest paparta.

Następuje pierwsza rezolucya p. Nowakowskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, aby poczynił studya rentowności i konieczności budowy kolei Stanisławów-Lypiec-Bohorodczany-Sołotwina-Porohy."

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Następuje druga rezolucya p. Nowakowskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„2. Wzywa się Wydział krajowy, aby w najbliższym czasie wziął pod uwagę budowę linii kolejowej Kałusz-Busk".

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Rozprawa została już zamknięta — głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**:

Wysoki Sejmie! Dyskusya, przeprowadzona nad sprawozdaniem komisyi dowodzi, że rzeczywiście ze wszystkich stron kraju są słuszne i uzasadnione żądania. Sieć komunikacyjna w naszym kraju była istotnie od dawna zaniedbaną, tak, że dziś Galicya pod tym względem jest najgorzej postawiona w rzędzie wszystkich innych krajów, z wyjątkiem jednej tylko Dalmacyi, która posiada osobną linię morską i z tego powodu nie potrzebuje zbyt szerokiej sieci komunikacyjnej.

Zarzuty, podniesione ze strony klubu ukraińskiego, jakoby Galicya wschodnia była gorzej traktowana od zachodniej, są niesłuszne, ponieważ nie można

przedłożeń o kolejach lokalnych traktować ze stanowiska tylko jednego roku czy okresu, ale brać je należy ze stanowiska rozmaitych życzeń, żądań i projektów.

O tem, ażeby Galicya wschodnia była przez Polaków upośledzoną niema mowy, bo oni tak samo mieszkają w tej części kraju i są interesowani w tem, ażeby i ta część była należycie w sieć komunikacyjną uposażoną. Zwrócić też muszę uwagę Wys. Sejmu, że w dawniejszych przedłożeniach Wydziału krajowego szczególnie co do kolei lokalnych, Galicya wschodnia była o wiele lepiej traktowana, aniżeli zachodnia.

Koleje lokalne są dwojakiego rodzaju: jedne są w zarządzie kraju, inne w zarządzie państwa. Otóż przypominam, że w zarządzie państwa są w Galicyi wschodniej koleje lokalne, budowane na żądanie Sejmu, jak Lwów-Stojanów, Lwów-Podhajce, Tarnopol-Zbaraż.

Kolej Lwów-Podhajce to jest również kolej, którą w swoim czasie wywalczyło Koło Polskie po trudnych i ciężkich walkach z rządem, kolej Tarnopol-Zbaraż również przypada na Galicyę wschodnią tak, że ze wszystkich kolei lokalnych w zarządzie państwa przypada tylko jedna na Galicyę zachodnią, kolej Kraków-Kocmyrzów. Przypominam, że cały szereg lat tylko w Galicyi wschodniej budowało się, a bardzo mało w zachodniej i znów nie dlatego, żeby Sejm chciał upośledzać Galicyę zachodnią, tylko dlatego, że projekty były przygotowane, że utworzyły się konsorcya, które się tem interesowały, więc te koleje prędzej przyszły na porządek dzienny i dość popatrzeć na kartę Galicyi, by się przekonać, że i w zachodniej części znaczne są szmaty kraju, w których kolei dotychczas niema. Zresztą wszyscy polscy członkowie tej izby stoją przecież na stanowisku jedności kraju i nie uznają podziału politycznego na wschodnią i zachodnią Galicyę, uznają tylko podział geograficzny na Galicyę wschodnią, zachodnią, północną i południową i nie byłoby żadnego powodu, żeby pod tym względem w polityce gospodarczej i komunikacyjnej czynić różnice.

Rzeczywiście tak się zdarzyło, że w tym ostatnim programie rządowym przeważnie linie kolejowe leżą w zachodniej Galicyi, ale to znów dlatego, że tamte linie są przygotowane, a we wschodniej nie mieliśmy do ostatnich czasów żadnej kolei przygotowanej, z wyjątkiem maleńkiej kolei Złoczów-Sassów. Ale wszakże kolej Kołomyja-Kosów-Kuty i do Żabiego, jeżeli ma być budowana, to tylko dzięki inicyatywie biura kolejowego Wydziału krajowego, bo do tego czasu nie jest przygotowana nawet do ostatniej linii do Żabiego, mimo, że została umieszczona na żądanie Wydziału krajowego, który też dostarczył projektów generalnych, jakie były potrzebne do ocenienia kosztów umieszczenia w ostatniej chwili tej kolei w programie.

Koło Polskie żądało, aby odbudowano całą kolej Przemyśl-Brzozów-Krosno, to jest w Galicyi środkowej, a przebiegałaby ona także okolice, zamieszkałe przez Rusinów, jednakże ze względu na wielkie koszta rząd na to się nie zgodził, żeby całą budować, pozwolił umieścić tylko dwie linie początkową i końcową. Same przez się obie te linie nie miałyby żadnego znaczenia i byłoby rzeczą pożądaną, aby przynaglić rząd, żeby w najbliższym czasie obie te linie uzupełnił, a w ten sposób pokaże się, że całość tej kolei położona jest niewyłącznie w okolicach polskich.

Zdaje mi się, że wykazałem, iż zarzuty pp. posłów ruskich uzasadnione nie są. Tu pomiędzy nami w Sejmie może jest większość takich posłów polskich, którzy pochodzą z Galicyi wschodniej, mieszkają tam i mają ogólny interes krajowy, narodowy i gospodarczy w tem, aby Galicya wschodnia była należycie traktowana. Jeżeli p. Załoziecki podniósł tu konieczność beskidzkiej kolei turystycznej w Galicyi wschodniej, to mogę zaznaczyć, że nie kto inny tylko ja referent obecny zająłem się petycyą zdrojowisk o wybudowanie kolei do Gorgonów, która prawie wyłącznie znajdowałaby się w ruskiej części kraju. Nie robimy więc różnicy między Tatrami, a Gorgonami czy Beskidami, pragniemy, aby wszystkie okolice naszego kraju mogły być uposażone w odpowiednie środki komunikacyjne.

Rzeczywiście nowy projekt rządowy o kolejach lokalnych, jakkolwiek uwzględnia 10 względnie 11 linii w Galicyi, nie uwzględnia naszego kraju w tej mierze, jakby to było pożądane i słuszne, nie uwzględnia już z tego powodu,

że linie lokalne, które są budowane w naszym kraju, są w znacznej części właściwie kolejami głównemi, nie są to kolejki lokalne gospodarcze, ale główne linie, które służą nietylko celom lokalnym lecz ogólno krajowym a często i państwowym, gdyż znajdują się między niemi nawet linie strategiczne, które jednakże umieszczono w programie jako lokalne i jako takie są one budowane. Z tego powodu zupełnie słuszne są żądania, żeby ten program o ile możności uzupełnić. Oczywiście nie może tu być powzięta co do tego wogóle uchwała, ponieważ koleje lokalne należą do parlamentu, ale mamy to smutne doświadczenie, że raz obalony projekt kolei lokalnej wraca do parlamentu dopiero po kilku latach tak, że nawet te koleje, które zdają się być obecnie zapewnione, mogą być w przyszłości zakwestyonowane. Ale rzeczą będzie Koła polskiego i spodziewam się Klubu ukraińskiego użyć całego nacisku i wpływu, aby ten program został uzupełniony i z tego powodu komisya z odpowiednimi wnioskami na końcu rezolucyi przyszła do Sejmu. Muszę stwierdzić, że stan finansowy kolei lokalnych naszych jest pomyślny i że w znacznej mierze zawdzięczamy to administracyi krajowej. Wymagają one wprawdzie drobniutkiej gwarancyi, ale faktycznie tylko drobna jej część zużytą została, tak, że koleje te prawie się opłacają, niektóre dają nawet zyski, inne nie, ale na ogół stan jest bardzo korzystny, i z tego powodu słusznie to podniesiono, że rząd, dając gwarancyę naszemu krajowi, nic nie ryzykuje, że te koleje będą wymagały od skarbu państwa mniej jak te, które pozostają w zarządzie państwa i że z tego powodu mógłby być kraj lepiej traktowany niż dotychczas. Prawda, musieliśmy się liczyć i z finansami krajowymi i z tego stanowiska departament kolejowy Wydziału krajowego jest tego zdania, że nie powinno się budować więcej rocznie niż 2 koleje. Oczywiście z ogólnego stanowiska należałoby jak najwięcej budować, najpierw w tym celu, aby kraj jak najprędzej uposażyć w odpowiednie linie kolejowe, a potem żeby ludności dać zarobek i powstrzymać ją od emigracyi i dlatego z naszego stanowiska nie mamy powodu do powstrzymywania budów, musimy tę rzecz pozostawić departamentowi komunikacyi i pragnąć tego, żeby roboty szły jak najprędzej. I tutaj także nie możemy robić żadnej różnicy między Galicyą zachodnią a wschodnią, bo nam zależy na całym kraju.

Nie będę tu wchodził w szczegóły tem więcej, że postawiono rozmaite rezolucye, przy których będę musiał zająć stanowisko, zaznaczę tylko odnośnie do kolei tatrzańskiej, że również i komisya kolejowa uważa za bardzo potrzebne, żeby kolej do Tatr w interesie ogólnym produkcyi krajowej przyszła jak najprędzej do skutku. Jeżeli kolej na Świnnicę okazała się zakosztowną i nieodpowiednią, to mogą być inne linie, n. p. Wydział krajowy ma na oku linię do doliny Roztoki, gdzie taka kolej może być zbudowana. Dlatego Komisya sądzi, że Koło Polskie a może Klub ukraiński udzieli poparcia, żeby w tym projekcie kolejowym można było także uwzględnić i te linie, które są zamierzone, których jednakże rząd nie umieścił w programie. Jeżeli zaś nie da się tego wyraźnie umieścić, dlatego, że planów szczegółowych niema, to przynajmniej w ten sposób, aby w art. 10 ustawy podniesiono kwotę kredytu dla popierania dalszych kolei niższorzędnych. Gdyby tę kwotę oznaczyć na 10 milionów, to można będzie znaleźć pokrycie dla tych kolei, które się okażą możliwe do przeprowadzenia, a przez Sejm zostaną uchwalone.

Będę pozatem prosił Ekse. Marszałka o głos przy poszczególnych rezolucyach.

Marszałek: Przystępujemy do odroczenia posiedzenia. Dalszy ciąg posiedzenia zacznie się o godzinie 6 wieczór i bardzo proszę panów, aby byli tak łaskawi punktualnie się stawić, ponieważ dziś prawie 3 kwadranse straciliśmy, czekając na komplet. Posiedzenie odraczam do godziny 6 wieczór.

(*Przerwa posiedzenia o godzinie 2 popołudniu.*)

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 23. lutego 1914.

(Po przerwie o godzinie 6 minut 15 wieczorem.)

Marszałek: Sejm w komplecie. Posiedzenie odroczone otwieram na nowo. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem Komisyi kolejo-

wej o czynnościach i wnioskach departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913.

Proszę pana sprowozdawcę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I.

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z czynności Depart. IV w sprawach kolejowych za czas od 1 lipca 1911 do 30 czerwca 1912 i za czas od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1913.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

II.

Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby tytułem subwencyi kraju na budowę kolei z Grabin (Dębicy) do Jasła oddał na własność państwa będące w posiadaniu kraju akcye zakładowe jednej z istniejących kolei lokalnych w nominalnej wartości 500.000 K t. j. pięćset tysięcy koron. Czas i warunki wypłaty ustanowi Wydział krajowy baczący, by przy budowie tej kolei uwzględnione zostały w pełni interesy kraju z tą budową w związku zostające.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

III.

I. Sejm uchyla swą uchwałę z dnia 8. lutego 1910, powziętą w sprawie finansowego poparcia przez kraj projektowanej kolei lokalnej z Wieliczki na Myślenice do Mszany dolnej.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w sumie nie wyższej niż K 2,338.800·—, słowami dwa miliony trzysta trzydzieści ośm tysięcy ośmset kor., przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego lub z funduszów uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

1) że wpłata na akcye pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszczą gotówką wpłatę na akcye zakładowe, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

2) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei, ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

3) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna i

4) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p., będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzona będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna umowy spółkowej, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

IV.

1) Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei z Krosna do Brzozowa w sumie nie wyższej niż 1,175.000 K słowami milion sto siedmdziesiąt pięć tysięcy koron, ewentualnie w razie ustalenia porozumień z c. k. Rządem sumy ogólnej kapitału wyższej, niż w sprawozdaniu podano, w sumie nie wyższej od 25% udziału wraz z interesentami przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego względnie z funduszów uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

a) że wpłata na akcye pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszczą gotówką wpłatę na akcye zakładowe, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

b) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei, ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

c) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Krosno-Brzozów;

d) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Krosno-Brzozów, umowy, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

V.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei z Przemyśla do Krasiczyna w sumie nie wyższej niż 825.000 K, słowami ośmset dwadzieścia pięć tysięcy koron, przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego, względnie z funduszów uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

a) że wpłata na akcye pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszczą gotówką wpłatę na akcye zakładowe, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

b) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

c) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Przemyśl-Krasiczyn;

d) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei

przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Przemyśl—Krasiczyn, umowy, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

VI.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei z Podhajec do Wiśniowczyka w sumie nie wyższej niż 762.500 K słowami siedmset sześćdziesiąt dwa tysięcy pięćset koron, przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego, względnie z funduszów uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

a) że wpłata na akcye pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszczą gotówką wpłatę na akcye zakładowe, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

b) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

c) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Podhajce-Wiśniowczyk;

d) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Podhajce-Wiśniowczyk, umowy, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

3. Z powyższych upoważnień Wydział krajowy może zrobić użytek i na ten wypadek, jeżeliby linia kolejowa z Podhajec do Wiśniowczyka miała być budowana przez Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Lwów-Podhajce“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuję zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** *(czyta):*

VII.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla normalnotorowej kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska na przeciąg czasu 75 lat, licząc od dnia uzyskania koncesyi, gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa w sumie imiennej 5,400.000 K słowami pięć milionów czterysta tysięcy koron, którą się ma zaciągnąć celem pokrycia części kosztów budowy tej kolei.

2. Gwarancya ta obowiązuje kraj w ten sposób, że jeżeli dochody kolei nie dosięgną gwarantowanej wysokości, brakująca reszta uzupełniona będzie z krajowego funduszu kolejowego.

Wpłacone przez fundusz kolejowy zaliczki gwarancyjne stanowią bezprocentowy dług przedsiębiorstwa kolejowego.

3. Upoważnienie pod 1) Wydziałowi krajowemu udzielone czyni się zależnem od spełnienia następujących warunków:

a) Wydział krajowy uzyska koncesyę na budowę i eksploatacyę normalnotorowej kolei z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska.

b) Kapitał zakładowy normalnotorowej kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska ustanowiony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym i nie będzie przekraczać imiennej sumy 9,300.000 koron;

c) Na kapitał akcyjny przyszłego Towarzystwa akcyjnego tej kolei wpłaci c. k. Skarb państwowy 3,100.000 koron w terminie, który będzie ułożony w porozumieniu z Wydziałem krajowym, interesenci miejscowi zaś wpłacą 800.000 koron w terminach, które Wydział krajowy ustanowi.

W zamian za te udziały będą wydane w swoim czasie akcye zakładowe, którym nie będą przysługiwać procenta interkalarne przez czas budowy.

d) Warunki udzielenia koncesyi ułożone będą w porozumieniu i za współudziałem Wydziału krajowego, przyczem Wydział krajowy ma baczyć, aby kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska przyznane zostały przez c. k. Rząd w myśl ustawy państwowej z dnia 8. sierpnia 1910. Dz. u. p. Nr. 149 takie ulgi, ułatwienia i korzyści, jakie według uznania Wydziału krajowego są potrzebne i wskazane.

e) Wydział krajowy zawrze z przyszłem Towarzystwem akcyjnem kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska umowę gwarancyjną, w której zastrzeżony będzie Wydziałowi krajowemu bezpośredni wpływ na rozdanie budowy, przeprowadzenie budowy, zaciągnięcie pożyczki pierwszeństwa, sprawy finansowe i w ogóle zarząd kolei, względnie Towarzystwa kolejowego, jak również ułożenie taryf przewozowych.

f) Rozdział dochodów przyszłego Towarzystwa kolejowego ustanowiony będzie za zatwierdzeniem Wydziału krajowego; w szczególności z dochodów kolei mają być pokryte wydatki w następującym porządku:

1. koszta ruchu i administracyi Towarzystwa,
2. raty roczne pożyczki pierwszeństwa,
3. zwrot dopłat krajowego funduszu kolejowego z tytułu gwarancyi dochodów,
4. umorzenie akcyi zakładowych,
5. dywidenda od nieumorzonych akcyi zakładowych.

g) Wydział krajowy przeprowadzi rokowania w sprawie warunków, pod którymi obejmie c. k. Zarząd kolei państwowych prowadzenie ruchu na kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska. Jeżeliby porozumienie w tym względzie między Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem kolei państwowych nie przyszło do skutku, ustanowienie zarządu ruchu na tej kolei zależeć będzie od postanowienia Wydziała krajowego.

h) Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska ułożony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak, aby zapewnić dla kraju należyty wpływ w zarządzie Towarzystwa.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

VIII.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla normalnotorowej kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy na przeciąg czasu

75 lat, licząc od dnia uzyskania koncesyi, gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa w sumie imiennej 4,500.000 K słowami cztery miliony pięćset tysięcy koron, którą się ma zaciągnąć celem pokrycia części kosztów budowy tej kolei.

2. Gwarancya ta obowiązuje kraj w ten sposób, że jeżeli dochody kolei nie dosięgną gwarantowanej wysokości, brakująca reszta uzupełniona będzie z krajowego funduszu kolejowego.

3. Upoważnienie pod 1) Wydziałowi krajowemu udzielone czyni się zależnem od spełnienia następujących warunków:

a) Wydział krajowy uzyska koncesyę na budowę i eksploatacyę normalnotorowej kolei ze Starego Sącza do Szczawnicy.

b) Kapitał zakładowy normalnotorowej kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy ustanowiony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym i nie będzie przekraczać imiennej sumy 9,500.000 koron.

c) Na kapitał akcyjny przyszłego Towarzystwa akcyjnego tej kolei wpłaci c. k. Skarb państwowy 4,500.000 koron w terminie, który będzie ułożony w porozumieniu z Wydziałem krajowym; interesenci miejscowi zaś wpłacą 500.000 koron w terminach, które Wydział krajowi ustanowi.

W zamian za te udziały będą wydane w swoim czasie akcye zakładowe, którym nie będą przysługiwać procenta interkalarne przez czas budowy.

d) Warunki udzielenia koncesyi ułożone będą w porozumieniu i za współudziałem Wydziału krajowego, przyczem Wydział krajowy ma baczyć, aby kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy przyznane zostały przez c. k. Rząd w myśl ustawy państwowej z dnia 8. sierpnia 1910. Dz. u. p. Nr. 149 takie ulgi, ułatwienia i korzyści, jakie według uznania Wydziału krajowego są potrzebne i wskazane.

e) Wydział krajowy zawrze z przyszłem Towarzystwem akcyjnem kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy umowę gwarancyjną, w której zastrzeżony będzie Wydziałowi krajowemu bezpośredni wpływ na rozdanie budowy, przeprowadzenie budowy, zaciągnięcie pożyczki pierwszeństwa, sprawy finansowe i w ogóle zarząd kolei, względnie Towarzystwa kolejowego, jak również ułożenie taryf przewozowych.

f) Rozdział dochodów przyszłego Towarzystwa kolejowego ustanowiony będzie za zatwierdzeniem Wydziału krajowego; w szczególności z dochodów kolei mają być pokryte wydatki w następującym porządku:

1. koszta ruchu i administracyi Towarzystwa,
2. raty roczne pożyczki pierwszeństwa,
3. zwrot dopłat krajowego funduszu kolejowego z tytułu gwarancyi dochodów,
4. umorzenie akcyi zakładowych,
5. dywidenda od nieumorzonych akcyi zakładowych.

g) Wydział krajowy przeprowadzi rokowania w sprawie warunków, pod którymi obejmie c. k. Zarząd kolei państwowych prowadzenie ruchu na kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy. Jeżeliby porozumienie w tym względzie między Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem kolei państwowych nie przyszło do skutku, ustanowienie zarządu ruchu na tej kolei zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

h) Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy ułożony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak, aby zapewnić dla kraju należyty wpływ w zarządzie Towarzystwa.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce

rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** *(czyta)*:

IX.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla normalnotorowej kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut na przeciąg czasu 75 lat, licząc od dnia uzyskania koncesyi, gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa w sumie imiennej 5,450.000 K słowami pięć milionów czterysta pięćdziesiąt tysięcy koron, którą się ma zaciągnąć celem pokrycia części kosztów budowy tej kolei.

2. Gwarancya ta obowiązuje kraj w ten sposób, że jeżeli dochody kolei nie dosięgną gwarantowej wysokości, brakująca reszta uzupełnioną będzie z krajowego funduszu kolejowego.

Wpłacone przez fundusz kolejowy zaliczki gwarancyjne stanowią bezprocentowy dług przedsiębiorstwa kolejowego.

3. Upoważnienie pod 1) Wydziałowi krajowemu udzielone czyni się zależnem od spełnienia następujących warunków:

a) Wydział krajowy uzyska koncesyę na budowę i eksploatacyę normalnotorowej kolei z Kołomyi na Kosów do Kut.

b) Kapitał zakładowy normalnotorowej kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut ustanowiony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym i nie będzie przekraczać imiennej sumy 10,900.000 koron.

c) Na kapitał akcyjny przyszłego Towarzystwa akcyjnego tej kolei wpłaci c. k. Skarb państwowy 4,950.000 koron w terminie, który będzie ułożony w porozumieniu z Wydziałem krajowym; interesenci miejscowi zaś wpłacą 500.000 koron w terminach, które Wydział krajowy ustanowi.

W zamian za te udziały będą wydane w swoim czasie akcye zakładowe, którym nie będą przysługiwać procenta interkalarne przez czas budowy.

d) Warunki udzielenia koncesyi ułożone będą w porozumieniu i za współudziałem Wydziału krajowego, przyczem Wydział krajowy ma baczyć, aby kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut przyznane zostały przez c. k. Rząd w myśl ustawy państwowej z dnia 8. sierpnia 1910 Dz. u. p. Nr. 149 takie ulgi, ułatwienia i korzyści, jakie według uznania Wydziału krajowego są potrzebne i wskazane.

e) Wydział krajowy zawrze z przyszłem Towarzystwem akcyjnem kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut umowę gwarancyjną, w której zastrzeżony będzie Wydziałowi krajowemu bezpośredni wpływ na rozdanie budowy, przeprowadzenie budowy, zaciągnięcie pożyczki pierwszeństwa, sprawy finansowe i w ogóle zarząd kolei, względnie Towarzystwa kolejowego, jak również ułożenie taryf przewozowych.

f) Rozdział dochodów przyszłego Towarzystwa kolejowego ustanowiony będzie za zatwierdzeniem Wydziału krajowego; w szczególności z dochodów kolei mają być pokryte wydatki w następującym porządku:

1. koszta ruchu i administracyi Towarzystwa,
2. raty roczne pożyczki pierwszeństwa,
3. zwrot dopłat krajowego funduszu kolejowego z tytułu gwarancyi dochodów,
4. umorzenie akcyi zakładowych,
5. dywidenda od nieumorzonych akcyi zakładowych.

g) Wydział krajowy przeprowadzi rokowania w sprawie warunków, pod którymi obejmie c. k. Zarząd kolei państwowych prowadzenie ruchu na kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut. Jeżeliby porozumienie w tym względzie między Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem kolei państwowych nie przyszło do skutku, ustanowienie zarządu ruchu na tej kolei zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

h) Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut ułożony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak, aby zapewnić dla kraju należyty wpływ w zarządzie Towarzystwa.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

X.

Gdy po myśli dokumentu koncesyjnego z 15. grudnia 1885 Dz. u. p. Nr. 11 z r. 1886 Towarzystwo kołomyjskich kolei lokalnych nie może być zmuszone do wykonania nadanego mu tym dokumentem koncesyjnym prawa budowy i eksploatacyi odgałęzienia kolejowego do Jabłonowa i gdy z tego powodu połączenie kolejowe tej miejscowości, a w następstwie powiatu kosowskiego z Kołomyją mimo pilnej ekonomicznej potrzeby aż do r. 1975 nie mogłoby być urzeczywistnione, gdy nadto Towarzystwo kołomyjskich kolei lokalnych rości sobie prawo do odszkodowania za ewentualne odstąpienie od tego prawa, mimo braku rzeczowej podstawy, — Sejm wzywa c. k. Rząd wobec powyższego postanowienia dokumentu koncesyjnego wydanego z pominięciem postanowienia § 5. ust. o koncesyonowaniu kolei żelaznych z 14. września 1854 Dz. u. p. Nr. 238, aby spowodował usunięcie wszelkich przeszkód wywołanych powyższem postanowieniem dokumentu koncesyjnego w zrealizowaniu przez Wydział krajowy projektowanej kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

XI.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju Towarzystwu akcyjnemu „Kojej lokalna Borki wielkie-Grzymałów“ podwyższenia przyznanej na podstawie uchwały Sejmu z 8. lutego 1895 r. zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z 5. stycznia 1896, gwarancyi dochodów tej kolei na przeciąg czasu do końca roku 1968 do tej wysokości, jaka jest potrzebna do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego do końca r. 1968 pożyczki w sumie imiennej nie wyższej niż 170.000 K słowami sto siedmdziesiąt tysięcy koron, a to po opłaceniu z dochodów kolei rat pożyczki pierwszeństwa zaciągniętej w pierwotnej kwocie 1,200.000 K i pożyczki gotówkowej zaciągniętej w pierwotnej kwocie 100.000 K na podstawie uchwały Sejmu z 30. września 1907 r.

2. Sejm czyni zależnem przyznanie tego podwyższenia gwarancyi dochodów od następujacych warunków:

a) Fundusz uzyskany z tej pożyczki użyty będzie na budowę toru dowozowego ze stacyi kolejowej Grzymałów do miasta Grzymałowa i na założenie tamże ładowni pod bezpośrednią ingerencyą Wydziału krajowego.

b) Na częściowe pokrycie kosztów budowy toru dowozowego użyte będą czyste zyski kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów za lata 1912 i następne w kwocie ustalić się mającej przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Rządem; następnie na częściowe pokrycie tych kosztów wpłacą interesenci miejscowi kwotę 10.000 K słowami dziesięć tysięcy koron w gotówce i odstąpią potrzebny grunt pod budowę wartości około 10.000 K. słowami dziesięć tysięcy koron.

c) Wydział krajowy przystąpi do budowy toru dowozowego i do zrealizowania pożyczki dopiero w chwili, gdy udział interesentów miejscowych będzie w całości w gotówce wpłacony, a grunta oddane w fizyczne posiadanie.

d) Po ostatecznem zamknięciu rachunku budowy toru dowozowego ustali Wydział krajowy wysokość pożyczki do kwoty rzeczywistych kosztów budowy zredukowanych o wpłacony udział interesentów i o kwotę, którą pokryto z czystych zysków kolei.

e) Towarzystwo kolejowe zezna skrypt dłużny według wzoru udzielonego przez Wydział krajowy w formie aktu notaryalnego z prawem egzekucyi z § 3 ustawy, z 25. lipca 1871 Dz. u. p. Nr. 75.

f) Wydział krajowy ustanowi w porozumieniu z c. k. Rządem warunki wpłaty udziałów interesentów miejscowych uiszczonych w gotówce lub też w gruntach.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

XII.

O ileby według uznania Wydziału krajowego zachodziła potrzeba zamiast wpłaty na akcye zakładowe przyszłych Towarzystw kolei lokalnych

Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna,
Brzozów-Krosno,
Przemyśl-Krasiczyn,
Podhajce-Wiśniowczyk,
Rzeszów-Nisko,
Stary Sącz-Szczawnica i
Kołomyja-Kosów-Kuty

przyjąć gwarancyę interesowanych ciał autonomicznych oprocentowania i umorzenia pewnej części kapitału zakładowego, Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia w ich miejsce odpowiedniej liczby akcyi zakładowych, wpłacenia na nie w pełnej imiennej wartości i pokrycia tego wydatku z zasobów krajowego funduszu kolejowego lub z funduszów uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki. Dla zabezpieczenia funduszu kolejowego od wszelkich strat z tego powodu, zawrze poprzód Wydział krajowy stosowne umowy z gwarantującemi ciałami autonomicznemi.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt nie żąda głosu, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

XIII.

1. Zmieniając częściowo postanowienia uchwały z 8. marca 1907, Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei lokalnej Lwów-Stojanów, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 23. marca 1908 Dz. u. p. Nr. 58 na przeciąg czasu do końca roku 1983 gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania najwyżej po pięć od sta rocznie (5%), opłacania bankowego dodatku administacyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa, którą zaciągnie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Lwów-Stojanów“ w sumie imiennej nie wyższej niż 6,480.000 K, celem spłacenia pierwotnie w tej sumie zaciągniętej pożyczki pierwszeństwa. Warunki tej podwyższonej gwarancyi kraju i zaciągnięcia 5% pożyczki pierwszeństwa jakoteż spłaty pierwotnej 4% pożyczki pierwszeństwa ustanowi Wydział krajowy.

2. Zmieniając częściowo postanowienia uchwały z 8. marca 1907, Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei lokalnej Muszyna-

Krynica, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 20. września 1909 Dz. u. p. Nr. 147, na przeciąg czasu do końca 1983 roku gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania najwyżej po pięć od sta rocznie (5%), opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa, którą zaciągnie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Muszyna-Krynica“ w sumie imiennej nie wyższej niż 750.000 K celem spłacenia pierwotnie w tej sumie zaciągniętej pożyczki pierwszeństwa. Warunki tej podwyższonej gwarancyi kraju i zaciągnięcie 5% pożyczki pierwszeństwa jakoteż spłaty pierwotnej 4% pożyczki pierwszeństwa ustanowi Wydział krajowy.

3. Zmieniając częściowo postanowienia uchwały z 8. marca 1907, Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 25. sierpnia 1910 Dz. u. p. Nr. 160, na przeciąg czasu do końca 1983 roku gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania najwyżej po pięć od sta rocznie (5%), opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa, którą zaciągnie koncesyonaryusz względnie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Drohobycz-Truskawiec“ w sumie imiennej nie wyższej niż 850.000 koron, celem spłacenia pierwotnie w tej sumie zaciągniętej pożyczki pierwszeństwa. Warunki tej podwyższonej gwarancyi kraju i zaciągnięcia 5% pożyczki pierwszeństwa, jakoteż spłaty pierwotnej 4% pożyczki pierszeństwa ustanowi Wydział krajowy.

4. Z upoważnień udzielonych w powyższych uchwałach pod 1—3 w sprawie podwyższenia gwarancyi dochodów kolei lokalnych Lwów-Stojanów, Muszyna-Krynica i Drohobycz-Truskawiec, uczyni Wydział krajowy użytek według swego uznania i w chwili, jaką uzna za stosowną.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czyżąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

XIV.

Sejm upoważnia Wydział kraj. do podjęcia starań o przemianę Tow. akcyjnego kolei lokalnej Łupków-Cisna na Spółkę o ograniczonej odpowiedzialności członków po myśli ustawy z 6. marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p. i do przystąpienia imieniem kraju do tej Spółki z przypadającą na akcye funduszu krajowego częścią majątku towarzystwa akcyjnego z tem zastrzeżeniem, że temu udziałowi funduszu krajowego, jakoteż Wydziałowi krajowemu będą w umowie spółkowej przyznane wszystkie prawa, jakie obecnie służą akcyom pierwszeństwa po myśli statutu Towarzystwa akcyjnego „Kolej miejscowa Łupków-Cisna“.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

XV.

Sejm wyraża żal z tego powodu, że w projekcie rządowym kolei lokalnych kraj nasz nie został dostatecznie uwzględnionym i że niektóre koleje ważne dla całego kraju nie będące z swej natury lokalnemi lecz ogólno-krajowemi bądź zupełnie nie zostały programem objęte, bądź też tylko w częściowych przestrzeniach, n. p. kolej z Przemyśla do Krosna, ze Starego Sącza do Nowego Targu, z Podhajec do Trembowli (Dereniówka). Sejm wzywa c. k. Rząd, aby projekt budowy kolei w powyższym kierunku uzupełnił, a w szczególności, aby dłuższe arterye komunikacyjne budował jako koleje państwowe, aby termin budowy pro-

jektowanych kolei do sześciu lat skrócił i aby w najbliższym czasie zapewnił budowę całej linii kolejowej z Przemyśla do Krosna, z Podhajec do Dereniówki lub Trembowli, ze Starego Sącza do Nowego Targu, niemniej odnogi kolei z Rymanowa do Rymanowa Zdroju i kolei potrzebnej dla eksploatacyi granitu w Tatrach. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przygotowane już linie kolei lokalnych w Galicyi, zalecone uchwałami sejmowemi jako potrzebne i użyteczne, jak koleje lokalne z Żółkwi do Krystynopola, z Lubaczowa do Cieszanowa, Podhajce-Buczacz, w jak najkrótszym czasie objął programem budowy i potrzebne kredyty na wygotowanie planów szczegółowych wszystkich powyższych linij kolejowych wstawił do obecnie wniesionego programu budowy kolei lokalnych.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Obecnie proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyj.

Sekretarz p. **Urbański**: Rezolucye p. Załozieckiego opiewają (*czyta*):

I. Sejm raczy do wniesionego projektu ustawy budowy lokalnych kolei wstawić żądanie budowy:

1) Linii Podhajce-Buczacz z możliwem przedłużeniem do Kołomyi.

2) Przedłużenie linii Kołomyja-Kosów-Kuty do Żabiego.

II. Sejm raczy uchwalić, ażeby w następnym programie budowy kolei uwzględnić przedewszystkim linie we wschodniej Galicyi, upośledzonej pod tym względem.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Wysoki Sejmie!

Rezolucye w tej formie nie mogą być przez Wysoki Sejm przyjęte, gdyż Wysoki Sejm nie może do rządowego projektu ustawy niczego wstawić. Należy rezolucye te przestylizować.

Wnoszę tedy, ażeby Wysoki Sejm rezolucyę tę odesłał do komisyi kolejowej, która ma zająć się temi rezolucyami i odpowiednie wnioski postawić.

Marszałek: Jest wniosek p. Sprawozdawcy na odesłanie tych rezolucyi do komisyi kolejowej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie pierwszej rezolucyi p. Burzyńskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

I. Sejm uznaje połączenie kolejowe Buczacz-Potok złoty-Obertyn do Turki (pod Kołomyją) za użyteczne i potrzebne w interesie kraju.

II. Sejm wzywa Wydział krajowy do wypracowania generalnego projektu dla tego kolejowego połączenia.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaliczenia na koszta wypracowania powyższego generalnego projektu z funduszu krajowego kolejowego potrzebnych środków z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonych kwot z ustanowić się mającego funduszu budowy tej kolei.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Wobec tego, że Wydział krajowy w swojem sprawozdaniu za r. 1910 i 1911 poparł tę sprawę, sądzę, że nie potrzeba się będzie porozumiewać z Wydziałem krajowym i można przyjąć tę rezolucyę w proponowanej stylizacyi. Dlatego oświadczam się za tą rezolucyą.

Marszałek: P. Sprawozdawca oświadczył się za tą rezolucyą. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej rezolucyi p. Burzyńskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby budowę kolei Podhajce-Buczacz objął bieżącym programem budowy kolei lokalnych".

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Wniósłbym, ażeby dodać do wezwania Rządu słowa „o ile możności“. Trudno bowiem tyle ciągle kategorycznie żądać. Zresztą oświadczam się za tą rezolucyą.

Marszałek: P. Sprawozdawca oświadczył się za tą rezolucyą z wnioskiem na dodanie do niej słów „o ile możności“.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę z dodatkiem p. Sprawozdawcy zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej rezolucyi p. Burzyńskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził dochodzenia komercyalne i techniczne i zbadał potrzebę i użyteczność połączenia kolejowego Buczacz-Jazłowiec-Dźwiniacz-(Zaleszczyki).“

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Przyjmuję tę rezolucyę.

Marszałek: Przytępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje pierwsza rezolucya p. Stapińskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm Król. Galicyi wzywa c. k. Rząd, aby nie dopuścił do zabezpieczenia budowy kolei bośniackich tak długo, aż przedtem budowa kolei lokalnych w szczególności w Galicyi będzie zabezpieczona zupełnie, także pod względem budżetowym“.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Jestem zdania, że rezolucya w tej formie, jak ją wniósł p. Stapiński nie może być przyjęta. Trudno wzywać Rząd do opozycyi przeciwko czemuś, czego sam żąda. Wiem, że jest intencyą także w Kole polskiem, ażeby w tym względzie robić Rządowi trudności. Właściwie sprawa ta usuwa się z pod kompetencyi Sejmu i należy ją pozostawić ciałom parlamentarnym, ażeby użyły najodpowiedniejszej taktyki celem doprowadzenia do odpowiednich uchwał. Jestem zatem przeciwny temu, ażeby uchwalać rezolucyę tę w formie postawionej przez p. Stapińskiego.

Wnoszę tedy, ażeby rezolucyę tę odstąpić komisyi kolejowej do postawienia wniosków.

Marszałek: P. Sprawozdawca postawił wniosek na odesłanie rezolucyi p. Stapińskiego do komisyi kolejowej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. Stapiński. Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Najpierw co do kompetencyi Sejmu. Tak, jak Wysoki Sejm niejednokrotnie w różnych sprawach, należących do kompetencyi Rady Państwa głos zabierał i odpowiednie rezolucye uchwalał i to nie tylko na podstawie tego postanowienia statutu, że w zakresie działalności Sejmu leży także możność wypowiadania się w różnych sprawach, tak niewątpliwie i teraz Sejm jest kompetentny do powzięcia uchwały w tej sprawie. Przecież i tu nic innego nie wypowiada się, jak zapatrywanie, bo nic innego Sejm zrobić nie może.

W tem wezwaniu niema imperatywu, jest tylko zapatrywanie Wysokiego Sejmu na tę sprawę wypowiedziane. Mojem zdaniem, jest obowiązkiem Wysokiego Sejmu powziąć w tej sprawie uchwałę. Jeśli bowiem chcemy przeprowadzić nasz plan kolejowy, to jest to publiczną tajemnicą prawie, że potrafimy go przeprowadzić jedynie przez połączenie naszych kolei lokalnych ze sprawą kolei bośniackich. Takiem było stanowisko prawie wszystkich stronnictw w parlamencie, takie było zapatrywanie i posłów polskich. Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że przez zatamowanie sprawy kolei bośniackich możemy niejako wymusić na Rządzie przeprowadzenie naszego planu kolejowego.

Ten też cel ma mój wniosek. Jeśli nie przedsięwziemy żadnego kroku w tej sprawie tutaj w Sejmie, to niewątpliwie osłabimy akcyę reprezentacyi tak polskiej, jak i ruskiej we Wiedniu, bo nie będziemy się mogli powołać na uchwałę Sejmu, co niewątpliwie jest bardzo ważnym atutem w naszej akcyi we Wiedniu. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że z chwilą przeprowadzenia kolei bośniackich, wobec tego, że koleje lokalne austryackie już od szeregu lat schodzą z porządku dziennego z powodu braku pokrycia finansowego, sprawa tych kolei będzie jeszcze bardziej utrudniona, albowiem skarb austryacki ma się przyczynić w takiej mierze, że to nadzwyczajnie, bo o setki miljonów obciąży budżet austryacki. Nie wiem dlaczego rezolucya moja nie miałaby być przyjęta. Nie słyszałem zresztą od p. sprawozdawcy, dlaczego nie mogła być w tej formie uchwaloną. Zwracam uwagę, że jeśliby wniosek ten nie był przyjęty, to cała nasza akcya kolejowa w Sejmie będzie bardzo silnie osłabioną.

Dlatego apeluję do Wysokiego Sejmu, ażeby był łaskaw rezolucyę moją uchwalić.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Ja już podnosiłem przedtem, że ta rezolucya nie powinna być przez Sejm w tej formie uchwalana. Wiemy o tem bardzo dobrze, że Rząd żądał od nas, żeby uchwalić najpierw koleje bośniackie a następnie koleje lokalne.

Koło polskie i klub ukraiński zdaje się także sprzeciwiły się temu. A więc żądać, żeby Sejm uchwalił tego rodzaju rzecz, która jest sprzeczna ze stanowiskiem już zajętem mianowicie:

„Wzywa się Rząd, aby nie dopuścił do budowy kolei bośniackich“ gdzie ten Rząd żąda, abyśmy uchwalili, to zdaje się nie jest właściwe.

My jesteśmy innego zdania aniżeli Rząd, ale ciało tak poważne, jak Sejm nie może tego uchwalić. Można to osiągnąć ale w innej formie.

Dlatego proponuję, żeby tej rezolucyi nie odrzucać ale odesłać ją do komisyi, która przyjdzie przed Sejm z odpowiednim wnioskiem.

Bo nie można uchwalać coś i imputować rządowi coś, czego on nie chce.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tem, żeby rezolucyę p. Stapińskiego odesłać do komisyi kolejowej, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęte.

Następuje druga rezolucya p. Stapińskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby zabezpieczył w drodze właściwej budowę kolei Krosno-Brzozów już w roku 1914“.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Zgadzam się na tę rezolucyę.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje pierwsza rezolucya p. Okuniewskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się Rząd, aby postarał się o złączenie wschod.-galicyjskiej kolei, która kończy się w Iwaniu pustem z bukowińskiemi kolejami, a to ze stacyą w Somuszynie, która obecnie ma się budować“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Imieniem Komisyi przyjmuję tę rezolucyę.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje druga rezolucya p. Okuniewskiego.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

„Wzywa się Wydział krajowy, żeby budując obecnie koleje żelazne według projektu rządowego uwzględniał równomiernie zachodnią i wschodnią Galicyę

w pierwszym rzędzie kolej lokalną Kołomyja-Kosów-Kuty i żeby w najbliższym czasie sporządził specyalny projekt kolei: Kołomyja-Kosów-Kuty i przystąpił do budowy tejże kolei".

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Ja się zgadzam na tę rezolucyę, jakkolwiek nie uznaję różnicy między wschodnią a zachodnią Galicyą. Ale uważam, że ten pierwszy dodatek, tyczący się linii Kołomyja-Kosów-Kuty jest sprzeczny z ustępem co do równomiernego traktowania. Prosiłbym więc, aby p. wnioskodawca nie obstawał przy słowach. „W pierwszym rzędzie kolej lokalną Kołomyja-Kosów-Kuty" i opuścił je.

P. **Okuniewski**: Zgazam się na to.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Ponieważ p. Okuniewski zgodził się na opuszczenie słów; W pierwszym rzędzie kolej lokalną Kołomyja-Kosów-Kuty", przeto poddaję pod głosowanie rezolucyę p. Okuniewskiego z opuszczeniem słów: „W pierwszym rzędzie kolej lokalną Kołomyja-Kosów-Kuty". Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje rezolucya p. Okonia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm wzywa Rząd, by termin budowy kolei lokalnych skrócono z lat sześciu do czterech a linię Rzeszów-Nisko postawiono na pierwszem miejscu przed wszystkiemi".

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: O ile chodzi o pierwszy ustęp tej rezolucyi, to jest w uchwale zapadłej w Wysokim Sejmie postanowienie, żeby ten termin skrócić do lat 6. Jeżeli więc jest proponowany termin 6 letni, to nie można żądać skrócenia jego do lat 4, bo Rząd proponuje 15 lat. Jeżeli p. ks. Okoń żąda skrócenia do lat 4, to powinien być postawiony wniosek, żeby z 15 lat skrócić na 4 a nie z sześciu.

Ten ustęp nie zgadza się z uchwałą Sejmu.

Co się tyczy drugiego ustępu: Rzeszów-Nisko, to linia ta jest przygotowana i będzie budowana — ale to zależy od Wydziału krajowego. Aby się nie zdawało, że jestem przeciwny tej kolei, bo owszem jestem gorąco za nią, wnoszę, żeby tę rezolucyę dla przestylizowania do komisyi kolejowej odesłać.

P. **Okoń**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Okoń.

P. **Okoń**: Zgadzam się na odesłanie mej rezolucyi do komisyi kolejowej.

Marszałek: Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby rezolucyę p. Okonia przekazać komisyi kolejowej zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następują rezolucye p. Lisiewicza.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby zdał szczegółowo i krytycznie oświetlone sprawozdanie z dotychczasowych wyników i akcyi na polu kolejnictwa krajowego od początku całej akcyi i przedstawił program tej akcyi na dłuższy okres czasu z góry (np. 15 lat).

2. Sejm wzywa Rząd, aby projekty szczegółowe kolei częściowo tylko obecnie budowanych, w całości kosztem państwa wypracować polecił.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby projekt kolei dla eksploatacyi granitu w Tatrach bezzwłocznie przygotował.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Co do pierwszego ustępu tej rezolucyi, to

proszę, ażeby Wysoki Sejm raczył odesłać pierwszą rezolucyę do komisyi kolejowej a to z tego powodu, ułożenie programu co do ostatnich kolei nie zależy wyłącznie od Wydziału krajowego.

Dlatego Wydział krajowy, nie mając możności budowania z własnej inicyatywy i własnym kosztem, nie może też na rachunek kraju całego programu kolejowego przygotować. Jednak jest pożądane, żebyśmy sobie zdali sprawę z całej dotychczasowej akcyi co do kolei nietylko lokalnych ale także kolei w zarządzie państwa budowanych i dlatego sądzę, że komisya zgodzi się, ażeby zaproponować Wysokiemu Sejmowi, aby tego rodzaju program, a względnie sprawozdanie przez Wydział krajowy było przedłożone.

Dlatego jestem zatem, żeby pierwszą rezolubyę odesłać do komisyi kolejowej.

Natomiast nie mam nic przeciwko przyjęciu 2. i 3 rezolucyi p. Lisiewicza.

P. **Lisiewicz**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Lisiewicz.

P. **Lisiewicz**: Zgadzam się z tem, żeby pierwszą rezolucyę odesłać do komisyi kolejowej, bo w komisyi będzie sposobność do wyjaśnienia stanowiska, jakie ona w tej sprawie zajmuje.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy tj. odesłanie pierwszej rezolucyi p. Lisiewicza do komisyi kolejowej, zaś przyjęcie drugiej i trzeciej rezolucyi, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje rezolucya p. Starzyńskiego Stanisława.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby budowę kolei lokalnej: Żółkiew-Krystynopol objął najbliższym programem budowy kolei lokalnych".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Przyjmuję tę rezolucyę.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucyę p. Starzyńskiego Stanisława, na którą się zgodził p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje rezolucya p. Biesiadeckiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, żeby w najbliższym czasie wziął pod uwagę budowę linii kolejowej: Kałusz-Rusk".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Nie mam nic przeciwko przyjęciu tej rezolucyi. Zwracam tylko uwagę, że przedtem muszą być jakieś wnioski ze strony konsorcyum, które chce budować tę kolej Wydziałowi krajowemu przedłożone, a jeżeli takie wnioski będą przedłożone, to jestem za przyjęciem tej rezolucyi.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucyę p. Biesiadeckiego, na którą się zgodził p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następują 3 rezolucye p. Trylowskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

I. Wzywa się c. k. Rząd, aby surowo przestrzegał zasadę równouprawnienia językowego na wszystkich wschodnio-galicyjskich kolejach, przyczem specyalnie zwraca się uwagę c. k. Rządu na nieprawidłowości panujące w tym kierunku na szlaku Lwów-Podwołoczyska i na głównym dworcu we Lwowie.

II. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby użył wszelkiego przysługującego mu wpływu, ażeby budowa kolei żelaznej Kołomyja-Kuty została jak najprędzej przeprowadzoną i żeby zostało wybudowane dalsze połączenie z Kut do Uścieryk, oraz z Uścieryk przez Żabie do Worochty.

III. Wzywa się c. k. Rząd i Wydział krajowy, aby na wypadek, jeżeli c. k. Ministerstwo rolnictwa udzieli „Galicyjskiej Spółce dla przemysłu leśnego" (de facto księciu Kazimierzowi Lubomirskiemu) koncesyę na prowadzenie wolnego

spławu na obu Czeremoszach — z całą energią pilnował dotrzymania warunków koncesyi, gdyż w przeciwnym razie nie tylko kolej żelazna na Czeremoszu między Wyżnicą a Kutami byłaby zagrożoną, lecz i budowa dalszej linii Kuty-Uście-ryki-Żabie-Worochta okazałaby się wogóle niemożliwą, jak już z winy księcia Kazimierza Lubomirskiego jego spław zniszczył drogę powiatową Kuty-Uście-ryki.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Wysoki Sejmie!

Tutaj szanowny wnioskodawca przedstawił trzy rezolucye, ale fakta podane w tych rezolucyach nie są jeszcze dostatecznie zbadane.

Mianowicie, o ile chodzi o równouprawnienia językowe na kolejach, to ja jestem za tem, ale nieprzestrzeganie odnośnych przepisów i nieprawidłowości na linii Lwów-Podwołoczyska nie jest jeszcze wiadome.

Dlatego, dopóki niezbadane i niewiadome są te fakta, nie można przesądzać uchwałą Sejmu, że są nieprawidłowości.

Musimy tę rzecz zbadać i potem przyjdzie komisya kolejowa ze sprawozdaniem w tej sprawie.

O ile zaś idzie o linię Kołomyja-Kuty, to i ta linia (**Głosy**: Duże ważna) tak jest, bardzo ważna, znalazła się również w przedłożeniu rządowem. Sprawa musi być jednak zbadana poprzednio przez komisyę kolejową, ażeby na podstawie jej wniosku mógł Wysoki Sejm powziąć uchwałę.

Wnoszę przeto, ażeby rezolucya ta została odesłana do komisyi kolejowej, celem przedłożenia Wysokiemu Sejmowi sprawozdania i odpowiedniego wniosku.

Co do następnego wniosku o urządzenie wolnego przejazdu nad rzeką Czeremoszem, jestem również zdania, że Sejm w tej chwili rezolucyi tej uchwalić nie może. Słyszeliśmy, że tam są jakieś nieprawidłowości, które powinny być rozpatrzone nie tylko przez komisyę kolejową, ale także przez komisyę wodną. Dlatego wnoszę, ażeby pierwszą i drugą rezolucyę Wysoki Sejm odesłał do komisyi kolejowej, a trzecią rezolucyę do komisyi wodnej.

Marszałek: Jest wniosek odesłania pierwszej i drugiej rezolucyi p. Trylowskiego do komisyi kolejowej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek przyjęty.

Jest następnie wniosek odesłania rezolucyi trzeciej p. Trylowskiego do komisyi wodnej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następują rezolucye p. Nowakowskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„1) Wzywa się Wydział krajowy, aby poczynił studya rentowności i konieczności budowy kolei Stanisławów-Łysiec-Bohorodczany-Sołotwina-Porohy.

2) Wzywa się Wydział krajowy, aby w najbliższym czasie wziął pod uwagę budowę linii kolejowej Kałusz-Busk".

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Co do drugiej rezolucyi, to stała się ona bezprzedmiotową, wobec uchwalenia równobrzmiącej rezolucyi p. Biesiadeckiego. Co do pierwszej muszę zwrócić uwagę, że jakieś konsorcyum powinno zwrócić się do Sejmu z odpowiedniem żądaniem.

Zresztą, pominąwszy na razie ten wzgląd formalny, rezolucyę popieram i przyjmuję.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania.

P. **Lisiewicz**: Proszę o głos w sprawie sprostowania faktycznego.

Marszałek: P. Lisiewicz ma głos.

P. **Lisiewicz**: W toku dyskusyi zostałem zaatakowany przez szan. posła Nowakowskiego. Nie mogę tej apostrofy pozostawić bez odpowiedzi, albowiem wy-

znaję, że byłbym się spodziewał raczej apostrofy z każdej innej strony tej Wysokiej Izby, aniżeli ze strony czcigodnego posła Nowakowskiego, który nawet w swem przemówieniu był łaskaw użyć zwrotu, że nie spodziewał się, ażebym ja zajął stanowisko nieprzychylne wnioskom tej ławy, na której p. poseł Nowakowski zasiada.

Otóż właśnie ten zwrot w mowie p. posła Nowakowskiego powinien był go naprowadzić na to, że był w błędzie, jeśli w mojem przemówieniu chciał dopatrywać się czegokolwiek, coby miało zwrócone ostrze czy to osobiste, czy partyjne przeciwko interesom tej części ludności kraju naszego, w której imieniu przemawiał p. poseł Nowakowski.

Mogę najuroczyściej oświadczyć, że przedewszystkiem w tej Wysokiej Izbie wystrzegam się wszelkiej polemiki osobistej, bo dla mnie rzecz sama przedstawia największy interes. I gdyby czcigodny p. poseł Nowakowski był zechciał wziąć rzecz nieco więcej krytycznie, to byłby z pewnością uznał, że ja nie przedstawiam się tak źle, jak się w jego oczach przedstawiłem. Powiedziałem wyraźnie, że nastąpi nowa era, w której my, jako grupa 106 posłów potrafimy niejedno wspólnemi siłami dla pożytku kraju przeprowadzić.

Otóż wobec wywodów p. Nowakowskiego muszę stanąć na stanowisku: amicus Plato, sed magis mihi veritas.

I tej zasady będę się trzymał, bo ja także jestem przedstawicielem nietylko poszczególnej grupy, ale całego kraju i zawsze będę stał na stanowisku, ażebyśmy nie rozdzielali między siebie jakieś szczególne punkty widzenia w ten sposób, że ten lub ów poseł będzie bronił specyalnie interesów swego miasta, lub swego powiatu, ale stoję na stanowisku interesów całego kraju i pod ten pryzmat proszę wziąć moje przemówienie.

Proszę jeszcze raz o stwierdzenie, że byłem dalekim od tego, aby kogokolwiek dotknąć osobiście, a już wcale nie spodziewałem się wywołania takiej apostrofy, jaka mnie ze strony p. Nowakowskiego spotkała.

Proszę brać sprawy rzeczowo i oświadczam, że jako obywatel tego kraju, którego potrzeby mnie zarówno jak i panom wszystkim leżą na sercu, z całą chęcią popieram wniosek p. Nowakowskiego.

Owszem, niech będzie uchwalony, ale niech uchwała nie będzie uzależniona od tego, że skierowaną jest, czy to przeciw pewnemu narodowi, czy pewnej partyi. Skończyłem. (*Brawa.*)

Marszałek: Rozprawa została zamknięta. Sprawozdawca przyjął pierwszą rezolucyę p. Nowakowskiego.

Podaję tę rezolucyę zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy pod głosowanie. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin Bieniowa, Bukowiec i Sokoliki z okręgu c. k. Sądu powiat. w Boryni, a przydzielenia do okręgu sądowego w Turce. (**Aleg. 209**).

Sprawozdawca poseł Aschkenase ma głos.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p **Aschkenase** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi zdanie, że w interesie wymiaru sprawiedliwości i w interesie mieszkańców gmin Bieniowej, Bukowca i Sokolik leży wyłączenie ich wraz z obszarami dworskimi z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Boryni, a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Neterpińce wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego

w Zborowie a wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Założcach. (**Aleg. 210**).

Sprawozdawca poseł Aschkenase ma głos.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi zdanie, że w interesie wymiaru sprawiedliwości i w interesie mieszkańców gminy Neterpińce leży wyłączenie jej wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Założcach.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Mszaniec wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, a wcielenia jej do okręgu sądowego w Trembowli. (**Aleg. 211**).

Sprawozdawca p. Aschkenase ma głos.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Aschkenase**: Pozwolę sobie odczytać naprzód rezolucyę drugą. (*czyta*):

II. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwam Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi zdanie, iż w interesie wymiaru sprawiedliwości i w interesie mieszkańców gminy Mszaniec leży wydzielenie jej wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiat. w Kopyczyńcach i powiatu politycznego husiatyńskiego a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego i do powiatu politycznego trembowelskiego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić: następującą ustawę o zmianie obszarów Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie i Trembowli w brzmieniu proponowanem przez Wydział krajowy.

U s t a w a

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zmianie obszarów Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie i Trembowli.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Gmina i obszar dworski Mszaniec mają być przeniesione z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Trembowli.

Art. II.

Ustawa niniejsza wejdzie w życie z dniem 1. stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*czyta*):

II. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi zdanie, iż w interesie wymiaru sprawiedliwości i w interesie mieszkańców gminy Mszaniec leży wydzielenie jej wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiat. w Kopyczyńcach i powiatu politycznego husiatyńskiego a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego i powiatu politycznego trembowelskiego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę o zmianie obszarów Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie i Trembowli w brzmieniu proponowanem przez Wydział krajowy.

U s t a w a

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zmianie obszarów Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie i Trembowli.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Gmina i obszar dworski Mszaniec mają być przeniesione z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Trembowli.

Art. II.

Ustawa niniejsza wejdzie w życie z dniem 1. stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca p. **Aschkenase**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**:

Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Oparówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego we Frysztaku, a przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie (**Aleg. 212**).

Sprawozdawca poseł Aschkenase ma głos.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi zdanie, że w interesie wymiaru sprawiedliwości i w in-

teresie mieszkańców gminy Oparówka, leży wyłączenie jej wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Frysztaku, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1911 i 1912. **(Aleg. 213).**

Sprawozdawca poseł Głąbiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszów budżetem objętych i dotowanych za rok 1911 i 1912.

2. Uchwała powyższa obejmuje także absolutoryum dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego i funduszu szkolnego emerytalnego za lata 1911 i 1912.

3. Rachunki funduszów samoistnych budżetem nieobjętych, za lata 1911 i 1912, wykazanych w dziale C., przyjmuje Sejm do wiadomości.

4. Sejm przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości, że Wydział krajowy czynił w IV. kwartale roku 1912 wydatki z funduszu krajowego na podstawie sprawozdania Komisyi budżetowej o budżecie r. 1912 i uznaje tem samem czynności te za usprawiedliwione.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Do głosu zapisali się pp. Staruch, Stapiński i Makuch „przeciw“ wnioskom komisyi, a p. Wolanin „za“ wnioskami komisyi. Głos ma p. Staruch jako mowca „przeciw“ wnioskom komisyi.

P. **Staruch**: Wysokyj Sojme!

Zabyraju hołos w tak ważnij sprawi, jak zamknenie rachunkiw budżetowych za rik 1911 i 1912, szczoby zwernuty uwahu, jak własne w tim zamkneniu predstawlaje sia hospodarka, jaku Wydił krajewyj, ta nasza uprawa w tim neszczasnim kraju prowadyt'. Tilky pryhlańte sia, jak ti cyfry wyhladajut'. I tak dochody kraju buły w roci 1912, 63,625.659 K, a wydatky 65,538.175 K. Otże nedobir buw tohdy 1,912.498, budżet za rik 1911 wykazaw wże nedobir 4,481.233, a buw korisnijszyj o 2,568.735 K. Pomymo, szczo dijsno w r. 1912 wydatky buły wysszi wid budżetu o dwa miliony, deficyt w krajewij hospodarci wynosyt' 10,081.384 K. Otse je nahyj fakt toji krajewoji hospodarky, jaku nasza uprawa krajewa prowadyt'. A czym oprawdaje Wydił krajewyj tak fatalnu hospodarku? W perszij miri, szczo czysływ pry rozkładi dochodiw na bilszi dochody z opłat szynkarskych i szczo własne ti opłaty zawely, chocze usprawedływyty tak kolosalnyj deficyt w ho-

П. **Старух**: Високий Сойме!

Забираю голос в так важній справі як замкненє рахунків буджетових за рік 1911 і 1912 р., щоби звернути увагу, як власне в тім замкненю представляє ся господарка, яку Видїл краєвий, та наша управа в тім визначнім краю провадить. Тілько пригляньте ся, як ті цифри виглядають. І так доходи краю були в роцї 1912 63,625.659 К, а видатки 65,538.175 К. Отже недобір був тогди 1,912.498 К, буджет за рік 1911 виказав вже недобір 4,481.233 кор., а був корисніїший о 2,568.735 кор. Помимо, що дїйсно в р. 1912 видатки були висші від буджету о два мілїони, дефіцит в краєвій господарцї виносить 10,681.349 кор. Отсе є нагий факт тої краєвої господарки, яку наша управа краєва провадить. А чим оправдає Видїл краєвий так фатальну господарку? В першій мірі, що числив при розкладї доходів на більші доходи з оплат шинкарских і що власне ті оплати завели, хоче усправедливити так кольосальний дефіцит в господарцї краєвій. Не знаю, як Видїл краєвий, міг щось

spodarci krajewij. Ne znaju, jak Wydił krajawyj mih szczoś podibnoho twerdyty i tym sia usprawedływłaty. Preciń Wydił krajewyj maw w swojich rukach rozkład dodatkiw do koncesyj szynkarskych i ja muszu znow pidnesty — to wse na mene prypadaje wże sej tiażkyj obowiazok w sij pałati — tu straszennu nehidnu kulturalnoho kraju hospodarku z koncesyjamy i szynkamy. Koły propinacya należała do Was, szlachtyczi polski, jak Wy jeji pylnuwały! Kożdyj dozoreć propinacyjnyj buw pidtiahnenyj pid paragraf tam, de sut' dozorci publyczni i za obrazu jeho szło sia do kryminału za gwałt publycznyj.

A jak wy kazały sobi harno za tu propinacyju zapłatyty. Mużyk zapłatyw 75 milioniw, a wy koncesyji teperiszni ponadawały tak, szczo distały dwory, potim dwirski fagasy, a potim chruni, a deś potim jakomuś chłopowy na seli, a szczoby jemu sia raz na wse widichtiło wyszynku prowadyty, to dało jemu sia koncesyju, ałe mu wsypnuły 1200, abo bilsze koron opłaty. I szczo toj mużyk maw zrobyty?

Pered kilkoma dniamy buło u mene kilka chłopiw w tij sprawi: Pane Posoł szczo robyty, nałożyły na mene 900 K, a ja za ciłyj rik zarobłaju 100 K. Persze, jak wy propinacyju prowadyły, buw w seli oden szynk. A teper wy wprowadyły skrajnu demoralizacyju. Ne znaju w czyjij intencyji to łeżyt', ałe teper kilko je w seli chat żydiwskych, tylky je wyszynkiw. Sut' sela, jak w bereżańskim powiti, 15 sił uchwałyło, szczo żadnoho szynku ne choczut', a na prymir w Łapszyni je 4 żydy i wsi prowadiat' czotyry szynky, bez koncesyji i najmenszoji opłaty ne płatiat'.

Buły dochodżenia, a ja nawit' sam interweniuwaw u własty politycznoji, a komisar skazaw: „Proszę pana, co poradzić, kiedy teraz każdy szynkuje".

Koły wy takyj ład prowadyte i szcze sia użalajete w rachunkach i nam predkładajete, szczo hospodarka uterpiła czerez se, szczo opłaty szynkarski ne prynesły takoho dochodu, jakoho wy sia spodiwały. To je anarchija, to je demoralizacyja, kotru wy majete szcze wid czasiw, kołyśte własnu derżawu mały.

I proszu Paniw my teper majemo 10,081.384 K deficytu i znowu de pidem? Do kyszeni mużyka! Dodatky do podatkiw, zatiahajemo pozyczky, rozkładajemo na raty, a ty mużyku płaty! Proszu Paniw, meni sia zdaje, szczo taka hospo-

подібного твердити і тим ся усправедливляти. Преціпь Видїл краєвий мав в своїх руках розклад додатків до концесий шинкарских і я мушу знов піднести, то все на мене припадає вже сей тяжкий обовязок в сїй палаті ту страшну негідну культурального краю господарку з концесиями і шинками. Коли пропінация належала до Вас шляхтичі польскі, як Ви єї пильнували. Кождий дозорець пропінацийний був підтягнений під параграф там, де суть дозорцї публичні і за образу єго шло ся до криміналу за гвалт публичний.

А як ви казали собі гарно пропінацию заплатити. Мужик заплатив 75 мілїонів, а ви концесиї теперішні понадавали так, що дістали двори, двірскі фагаси а потім хрунї, а десь потім якомусь хлопови на селї, а щоби єму ся раз на все відіхтїло вишинку провадити, то дало єму ся концесию, але єму всипнули 1200 або більше корон оплати. І що той мужик мав зробити.

Перед кількома днями було у мене кілька хлопів в тій справі: Пане посол що робити, наложили на мене 900 кор. а я за цїлий рік заробляю 100 кор. Перше як ви пропінацию провадили, був в селї оден шинк. А тепер ви впровадили скрайну деморалїзацию. Не знаю, в чиїй інтенциї то лежить, але тепер кілько є в селї хат жидівских, тільки є вишинків. Суть села в бережаньскім повітї, 15 сїл ухвалило, що жадного шинку не хочуть, а на примір в Лапшинї є 4 жиди і всї провадять чотири шинки без концесиї і найменшої оплати не платять.

Були доходженя, а я навіть сам інтервенював у власти полїтичної а комісар сказав: „Со poradzić, kiedy teraz każdy szynkuje".

Коли ви такий лад провадите, і ще ся ужаляєте в рахунках і нам предкладаєте, що господарка утерпіла через се, що оплати шинкарскі не принесли такого доходу, якого ви ся сподївали. То є анархія, то є деморалїзация, котру ви маєте від часів, колисьте власну державу мали.

Прошу Панів, ми тепер маємо 10,081.384 кор. дефіциту і знова де підем? До кишенї мужика! Додатки до податків, затягаємо позички, розкладаємо на рати, а ти мужику плати! Прошу Панів, менї ся здає, що така господарка

darka ne może z naszoji storony żadaty pryznania i dijsno na se, szczo stało sia najhirszoho. Ja tu ne każu wże zi stanowyska moho neszczasływoho naroda, ałe zi stanowyska zahalnoji kultury. Zmyłujte sia wże raz moji Panowe i usuńte to pyjaństwo, naj zhyne ta wasza „święta karczma“, toj produkt, kotrym wy waszi drantywi kyszeni łatałyšte, kotryj sorom prynosyw i prynosyt' naszomu krajewy, kotryj tysiaczi hospodariw znyszczyw, kotri tysiaczamyzapowniajut' kryminały, ti wsi złoczyńci, to wasz produkt, to wasza kultura, produkt waszoji otruji, kotru wy nawczyłyšte sia wływaty w mużyka za czasiw pańszczyny i teper ja inszoji tendencyji ne baczu, jak totu „niech chłop pije“ nechaj sia zatrowuje, szczobyśmo łyszeń ne mały menszych dochodiw, nechaj sia demoralizuje i bude temnyj, bidnyj, a my budemo z neho korystaty.

I ja uważawbym se za złoczyn z mojeji storony, jako zastupnyk ukraińskoho naroda, jeślybym ja toho ne napiatnuwaw! I pytaju sia, szczo roblat' naszi wlasty cisarsko-koroliwski? Niczo, moji Panowe.

Kołybyšte sia zhodyły i wybrały komisyju i ta piszła wid sela do sela, to by pobaczyła, szczo w kożdim seli je po 10, a nawit' i bilsze wyszynkiw, bo i chłop, szczo sprytnijszyj dumaje sobi, jak żydowy wilno, to i ja budu prodawaw bez koncesyji. I jaka szkoda z toho dla fondu krajewoho! Toj, kotryj maw koncesyju, toho obłożyłyšte 2—3 tysiaczamy koron opłaty i toj ne płatyt', bo ne maje zwidky, a z druhoho boku z tych, szczo prodajut' bez koncesyji, ne majete ani odnoho helera.

A w mistach szczo sia dije? Szcze hirsze.

Ja sia zasterihaju tut, szczo stoju na stanowyszczy jako skrajnyj demokrat, i ne promawłaju protyw żidiwskoji ludnosty, ałe se muszu zaczysłyty do dobroji zrucznosty żidiwskych szynkariw, bo to je narid, kotryj ne pide za płuhom, jak każe, do toho sia ne urodyw, ałe tut maje połe do popysu i rozpywaje narid i nyszczyt' w strasznyj sposib.

Teper szynkari szynkujut' bez najmenszoji kontroli. Peredtym, to buło lipsze, bo didycz maw wartiwnykiw i toti pylnuwały, aby nichto ne prodawaw, łyszeń sej, kotryj distaw koncesyju. Teper po sełach, to 20,. 30 prodaje horiwku. A my musymo czysłyty sia z tym, szczo nasz chłop ne stojit' tak

не може з нашої сторони жадати признання і дійсно на се, що стало ся найгіршого. Я ту не кажу вже зі становиска загальної культури. Змилуйте ся вже раз, мої Панове, і усуньте то пияньство, най згине та ваша „święta karczma“, той продукт, котрим ви ваші драгтив кишені латалисьте, котрий сором приносив і приносить нашому краєви, котрий тисячі господарів знищив, котрі тисячами заповняють кримінали, ті всї злочинцї, то ваш продукт, то ваша культура, продукт вашої отруї, котру ви навчилисьте ся вливати в мужика за часів панщини і тепер я иншої тенденциї не бачу, як тоту „niech chłop pije“, нехай ся затровує, щобисьмо лишень не мали менших доходів, нехай ся деморазізує і буде темний, бідний, а ми будемо з него користати!

І я уважавбим се за злочин з моєї сторони, яко заступник украïньского народа, єслибим я того не напятнував! І питаю ся, що роблять наші власти цїсарско-королївскі? Нїчо, мої Панове!

Колибисьте ся згодили і вибрали комісию і та пішла від села до села, тоби побачила, що в кождім селї є по 10, а навіть і по більше вишинків, бо і хлоп, що спритнїйший думає собі, як жидови вільно, то і я буду продавав без концесиї. І яка шкода з того для фонду краєвого! Той, котрий мав концесию, того обложилисьте 2—3 тисячами корон оплати і той не платить, бо не має звідки, а з другого боку з тих, що продають без концесиї, не маєте анї одного гелєра.

А в містах що ся дїє? Ще гірше.

Я ся застерігаю тут, що стою на становищи як скрайний демократ і не промовляю против жидівскої людности, але се мушу зачислити до доброї зручности жидівских шинкарів, бо то є нарід, котрий не піде за плугом, як каже до того ся не уродив, але тут має поле до попису і розпиває нарід і нищить в страшний спосіб.

Тепер шинкарі шинкують без найменшої контролї. Перед тим, то було лїпше, бо дїдич мав вартівників і тоті пильнували, аби нїхто не продавав, лишень сей, котрий дістав концесию. Тепер по селах, 20—30 продає горівку. А ми мусимо числити ся з тим, що наш хлоп не стоїть так високо культурно, як

wysoko kulturno, jak w ynszych krajach, i tomu wse topyt' w horiwci. A z czyjeji wyny? Jakby buw proświczenyj, toby znaw, szczo horiwka to otruja i choronywby sia pered tym. Na żal muszu skazaty, szczo narid nasz je na najmenszym stepeny kultury, 95% analfabetiw! Koły pryjde na nioho smutok i bida, tak zaraz załywaje sia baruchoju. A z toho wychodyt' nam kolosalna szkoda. Spekulanty wyzyskujut' narid, zbywajut' hroszi, i teper i waszi kyszeni sut' dirawi i chłopski sut' dirawi! A chto maje hroszi? Rotszildy i Hirszy, ti majut' miliony, bo to sut' sprytni ludy. A wy zwertajete waszi syły i wasz spryt na szczo ynszoho, na wybory, a żyd sia śmije i zbywaje hroszi.

Otże pytaju sia, czy może ta hospodarka tak dalsze ity? Absolutno ni! Tut, pry sprawozdaniu powynen buw Wydił krajewyj na perszim zasidaniu pryjty z tym, szczoby to prawo zminyty i to koneczno.

Ja ne możu nawit' prypustyty, szczoby w 20 stolitiu najszow sia szlachtycz, kotryjby maw tendencyju, szczoby sia chłop zapywaw i nyszczyw.

Kożde seło robyt' donesenia na to pokutne szynkowanie i ja sam sia perekonaw, szczo se ne widnosyt' najmenszoho uspichu.

Ja jako mużyk, kotryj lublu serdeczno swij narid, baczu w tim tendencyju, szczoby, jak ja wże skazaw, narid sia nyszczyw. Inakszе ja, moji Panowe, waszoho postupowania ne rozumiju!

Proszu ity do Starostwa, a w kożdim sut' donesenia mużykiw świtłych, kotri ponymajut' hrozu sytuacyji i chotiat' bratiw swojich wid rujiny ratuwaty, a kożde take donesenie ne robyt' żadnoho wrażinia, ne widnosyt' skutku.

Tak dalsze buty ne może! Musymo znesty tu propinacyju, szczoby ne szyryty demoralizacyji. Tendencyjeju zakonodawstwa krajewoho buło pryznaty po sełach na 700 dusz oden szynk, a po mistach 500 dusz na oden szynk. A proszu ity do małoho mistoczka, a pobaczyte, szczo ne 500, ałe 20 dusz na oden szynk wypadaje!

A Wydił krajewyj? Wydił krajewyj seho ne znaje, win znaje łyszeń nakładaty tysiaczamy podatok wid horiwky i jeho bezwzhladno stiahaty. Do mene prychodiat' na skarhu wże ne łysz Rusyny, ałe takoż i Polaky. I ot wczera buw u mene Mazur, taj skarżyw sia: „Prose pana posła, dali mi wysynk i kazali mi zapłacić 600 K.

в иних краях і тому все топить в горівці. А з чиєї вини? Якби був просьвічений, щоби знав, що горівка то отруя і хоронивби ся перед тим. На жаль мушу сказати, що нарід наш є на найменшім степени культури, 95% анальфабетів! Коли прийде на нього смуток і біда, так зараз заливає ся барухою. А з того виходить нам кольосальна шкода. Спекулянти визискують нарід, збивають гроші і тепер і ваші кишені суть дїраві і хлопські суть дїраві! А хто мас гроші? Ротшільди і Гірши, ті мають мілїони, бо то суть спритні люди. А ви звертаєте ваші сили і ваш сприт на що иншого, на вибори, а жид ся сьміє і збиває гроші.

Отже питаю ся, чи може та господарка так дальше іти? Абсолютно нї! Тут при справозданю повинен був Видїл краєвий на першім засїданю прийти з тим, щоби то право змінити і то конечно.

Я не можу навіть припустити, щоби в 20 столїтю найшов ся шляхтич, котрий би мав тенденцию, щоби ся хлоп запивав і нищив.

Кожде село робить донесенє на то покутне шинкованє і я сам ся переконав, що се не відносить найменшого успіху.

Я яко мужик, котрий люблю сердечно свій нарід, бачу в тім тенденцию, щоби, як я вже сказав, нарід ся нищив. Інакше я, мої Панове, вашого поступованя не розумію!

Прошу іти до Староства а в кождім суть донесеня мужиків сьвітлих, котрі понимають грозу ситуациї і хотять братів своїх від руїни ратувати, а кожде таке донесенє не робить жадного вражіня, не відносить скутку.

Так дальше бути не може! Мусимо знести ту пропінацию, щоби не ширити деморалїзациї. Тенденцисю законодавства краєвого було признати по селах на 700 душ оден шинк, а по містах 500 душ на оден шинк. А прошу іти до малого місточка, а побачите, що не 500, а 20 душ припадає на оден шинк!

А Видїл краєвий? Видїл краєвий сего не знає, він знає лишень накладати тисячами податок від горівки і єго безглядно стягати. До мене приходять на скаргу вже не лиш Русини, але також і Поляки. І от вчера був у мене Мазур, тай каже: „Prose pana posła, dali mi wysynk i kazali mi zapłacić 600 K.

zali mi zaplacić 600 K. Kiedy nie mogłem się zgodzić i poszedłem do Wydziału krajowego, to mnie wyzucili za drzwi i powiedzieli, na to nie ma rady, chyba może Staruch ci co poradzi.“ Tak, moji Panowe. A w mojim seli to nałożyły 1300 K. podatku! Koły ja za sym chodyw, to skazały meni, „musi zapłacić, a jak nie, to intabulacya.“ I win druhyj rik wże ne prowadyt' wyszynku, znajete Panowe, a zaintabulowały jemu ciłyj grunt.

Toj, chto ne maje koncesyji prodaje wodku, pywo, wyno i szczo łysz schocze i w kułak sia śmije. Chto distaw koncesyju, należała sia jemu, licytujut' jemu hrunt i win ne może sprodawaty, bo tamtoj robyt' jemu konkurencyju. Jesły Nimci każut' o waszij hospodarci „polnische Wirtschaft“, to ja oboma rukamy pidpyraju se i każu „dijsno polnische, schlachzizische Wirtschaft“. Tak dalsze buty ne może i ja nikoły ne zhodżu sia, jak tut każe zwit komisyji, szczobyśmo Wydiłowy krajewomu dały absolutoryju z rachunkiw fondiw 1912 r. Panowe możete dawaty Wydiłowy krajewomu dowirie i absolutoryju, ale my zastupnyky ukraińskoho naroda, my nikoły ich ne damo za taku hospodarku.

Panowe majete włast' w rukach, majete kontrolu, żandarmeryju, policyju, majete prawo kar, czomuż je taka demoralizacyja? Czomu je wona za tolerancyjeju c. k. Włastyj i widomostju Wydiłu krajewoho? Ta jakby Wydił krajewyj na perszim wże zasidaniu zaraz pryjszow iz zminoju toho zakona, szczoby tam opłaty buły, zwidky toj szynkar bere, tohdyby kożdyj riwno płatyw.

My musymo zawesty jakuś kontrolu, a ne szczoby w seli szynkuwaw, chto schocze. Se je propaśt' dla naroda. Ne możemo pozwołyty, szczoby otruju sprodawaw chto chocze.

Te je szczoś strasznoho, se je ne chosen kraju ałe zhuba, znyszczenie ludzkosty! Preciń najwysszi naukowi syły likarski udowodnyły, szczo alkohol do desiatoho pokolinia szkodyt'. Chyba szczo nasza krajewa uprawa maje w tim interes, szczo dumajete, szczo jak suspilnist' zatrojena, jak zatrojeni pokolinia, to tohdy wyjde wam na chosen. ałe ja dumaju, szczo ni!

Kraj tohdy dobre stoit', koły naselenie je rozwynene fizyczno i moralno, tohdy łysz krajewa hospodarka może stojaty dobre!

Kiedy nie mogłem się na to zgodzi i posedłem do Wydziału krajowego, to mnie wyzucili za dzwi i powiedzieli, na to niema rady, chyba moze Staruch ci co poradzi“. Так мої Панове! А в моїм селї то наложили 1300 К податку! Коли я за сим ходив, то сказали менї: „musi zapłacić, a jak nie, to intabulacya“. І він другий рік вже не провадить вишинку, знаєте Панове, а заінтабульовали єму цїлий грунт.

Той, хто не має концесиї, продає водку, пиво, вино і що лиш схоче і в кулак ся сьміє. Хто дістав концесию, належала ся єму, лїцитують єму грунт і він не може спродавати, бо тамтой робить єму конкуренцию. Єсли Нїмцї кажуть о вашій господарцї „polnische Wirtschaft“, то я обома руками підпираю се і кажу: „дїйсно polnische, schlachzizische Wirtschaft“. Так дальше бути не може і я нїколи не згоджу ся, як тут каже звіт комісиї, щобисьмо Видїлови краєвому дали абсолюторию з рахунків фондів 1912. р. Панове можете давати Видїлови краєвому довірє і абсолюторию, але ми, заступники українського народа, ми нїколи їх не дамо за таку господарку.

Панове маєте власть в руках, маєте контролю, жандармерию, полїцию, маєте право кар, чомуж є така деморалїзация? Чому є вона за толєранцією ц. к. властий і відомостю Видїлу краєвого? Та якби Видїл краєвий на першім вже засїданю зараз прийшов із зміною того закона, щоби там оплати були, звідки той шинкар бере, тогди би кождий рівно платив.

Ми мусимо завести якусь контролю а не щоби в селї шинкував хто схоче. Се є пропасть для народа. Не можемо позволити, щоби отрую спродавав хто схоче.

То є щось страшного, се є не хосен краю, але згуба, знищенє людскости! Преціньь найвисші наукові сили лїкарські удовіднили, що алькоголь до десятого поколїня шкодить. Хиба, що наша краєва управа має в тім інтерес, що думаєте, що як суспільність затроєна, як затроєні поколїня, то тогди вийде Вам в хосен, але я думаю, що нї!

Край тогди добре стоїть, коли населенє є розвинене фізично і морально, тогди лиш краєва господарка може стояти добре!

Ja szcze z druhoho punktu ne można zhodyty sia daty dowirie Wydiłowy krajewomu. Wydił krajewyj maje prawo westy kontrolu nad Radamy powitowymy. Wże chto jak chto, ałe ti Rady powitowi wedut' hospodarku! A Wydił krajewyj wsio pokrywaje! Ja łysz szczo do mojeji Rady powitowoji „świętej" bereżańskoji skazu, szczo jak pobaczywjem jeji budżet, to to sut' horrendalski cyfry!

Jak może Wydił krajewyj taki cyfry do budżetu pereszachrowani, kotri cił-kowyto ne majut' niczo spilnoho z hospodarkoju powita i interesom nasełenia powitu, zatwerdżaty?

Wydił krajewyj te wse bere za legalne. Czomu ni? Preciń je pidpys Jaśnie Wielmożnego marszałka. Jakżeż może toj człen Wydiłu krajewoho Pilat czy Onyszkiewicz sprotywyty sia tomu? Najby sia sprotywyw, to potomu toj Jaśnie Wielmożny marszałek tu pryjde, a tohdy win jako człen Wydiłu krajewoho nemaje szczo robyty.

Konstatuju otże, szczo kontrola Wydiłu krajewoho nad Radamy powitowymy je krajno nedbała i newidpowidna prosto tak, szczo ti Rady powitowi ne chosen, ałe strasznu szkodu prynosiat'.

Nasz mużyk ruskyj wże wid' pańszczyźnianych czasiw je wid' was pryzwyczajenyj do toho, szczo wsiake hore, wsiake neszczastie znosyt' z pochyłenoju hołowoju; „naj czort paniw bere, czoho sia budu zaczipaw".

Ałe jak ja rozmawław z Mazuramy iz zachidnoji Hałyczyny, to jak Mazurowy wspimnuty za Rady powitowi to zaraz: szlag trafi. „Proszę nic nie mówić, bo mnie szlag trafi za te Rady powiatowe". Ot tak wasza hospodarka predstawlaje sia w tych Radach powitowych, a Wydił krajewyj cił-kom sankcyjonuje tuju hospodarku i zatwerdżuje budżety powitowi i chocz tam rujnujut' nasełenie, win to aprobuje. I szczo jeszcze robyt' Wydił krajewyj. De wijty po hromadach rujnujut' hromady, to Wydił krajewyj tam bude forsuwaw za pomoczyju Wydiłiw powitowych wijta i takyj wijt 20 abo i 30 lit bude wijtuwaty, jak łysz hromadu demoralizuje. Majemo takoho wijta w Hłynij, kotryj 25 lit wże wijtuje, a peredtym buw lokajem pańskym! 25 lit wijtuje, hromadu do krajnosty zrujnowaw i szcze chrest' zasługy Rada powitowa jema wyrobyt'.

Otse je, Panowe, Wasza hospodarka! Darujte Panowe, ja szanuju polskyj narid, ja je postupowyj i chotiwbym, szczo-

Я ще з другого пункту не можу згодити ся дати довірє Видїлови краєвому. Видїл краєвий має вести контролю над Радами повітовими. Вже хто як хто, але ті Ради повітові ведуть господарку; а Видїл краєвий всьо покриває! Я лиш що до моєї Ради повітової „świętej" бережаньскої скажу, що як побачив'єм єї буджет, то то суть горендальські цифри!

Як може Видїл краєвий такі цифри до буджету перешахровані, котрі цїлковито не мають нїчо спільного з господаркою повіта і інтересом населеня повіта, затверджати?

Видїл краєвий те все бере за лєгальне? Чому нї? Преціньь там є підпис Jaśnie Wielmożnego Marszałka. Якжеж, може той член Видїлу краєвого, Пілят чи Онишкевич спротивити ся тому? Найби ся спротивив, то потому той Jaśnie Wielmożny Marszałek ту прийде, а тогди він як член Видїлу краєвого не має що робити.

Констатую отже, що контроля Видїлу краєвого над Радами повітовими є крайно недбала і невідповідна просто так, що ті Ради повітові не хосен, але страшну шкоду приносять.

Наш мужик руский вже від панщизняних часів є від Вас призвичаєний до того, що всяке горе, всяке нещастє зносить з похиленою головою: „най чорт панів бере, чого ся буду зачіпав"?

Але як я розмовляв з Мазурами із західної Галичини, то як Мазурови вспімнути за Ради повітові, зараз „szlag trafi. Proszę nic nie mówić, bo mnie szlag trafi za te Rady powiatowe".

От так ваша господарка представляє ся в тих Радах повітових, а Видїл краєвий цїлком санкціонує тую господарку і затверджає буджети повітові і хоч там руйнують населенє, він то апробує. І що єще робить Видїл краєвий. Де війти по громадах руйнують громади, то Видїл краєвий там буде форсував за помочию Видїлів повітових війта і такий війт 20 або 30 лїт буде війтувати, як лиш громаду деморалїзує. Маємо такого війта в Глинній, котрий 25 лїт вже в'йтує, а перед тим був льокаєм паньским! 25 лїт війтує, громаду до крайности зруйнував і ще хрест заслуги Рада повітова йому виробить.

Отсе с, Панове, ваша господарка! Даруйте Панове, я шаную польський нарід, я є поступовий і хотїв бим, щоби

by narid maw nezawysymist' tak polskyj jak i ukrajińskyj, ałe ta wasza tradycyja, ta wasza demoralizacyja, ta hospodarka widwicznych czasiw tak wpojiła sia w tiło wasze i krow, szczo wy demoralizacyju popyrajete i tu nekulturnist' płekajete i popyrajete odynyci, kotri ne chosen ałe szkodu nasełeniu prynosiat'.

Dalsze tu Wydił krajewyj predkładaje, szczo powyższoju uchwałoju obnymajete absoluforyju dla c. k. Rady szkilnoji, wydatkiw szkilnoho fondu i emerytalnoho.

No ta wże wsio naraz sia zijszło! Otże tij harnij hospodarci Wydiłu krajewoho treba daty pryznanie. No wid' Starucha ne distanete pryznania, ne doczekajete sia, szczobym wam podiakuwaw za waszu hosdodarku, a szcze tij mamuńci stareńkij: Radi szkilnij! szczoby Staruch podiakuwaw p. Dembowskomu! To tatuńcio nasz serdecznyj! Ti naszi szkoły postupowi, nasza persza kultura i postup! Tendencyju p. Dembowskoho znajemo, szczoby chłop buw temnyj, znajemo systemu szkilnu, budowu szkił, stilko sotok hromad bez nijakoji szkoły, znajemo położenie uczyteliw, pereśliduwania naszych ruskych uczyteliw, perenoszenie za dribnyciu, kydanie na Mazury, to je hospodarka p. Dembowskoho!

I ja szcze jak posoł, mawbym nyni tu hospodarku Wydiłu krajewoho i Rady szkilnoji, toji maczochy proklatoji dla naszoho naroda, pryznawaty? Nikoły Rada szkilna ne udostoit' sia w nynisznim składi, szczoby ruskyj reprezentant ruku pidnis za udiłeniem absolutoryji!

My choczemo proświty, my ukraińskyj narod nowoczesnyj żertwajemo beznastanno łepty, wid ust widojmajemo sobi i choczemo korystaty z naukyi proświty, ałe Wy, ta maczocha, Rada szkilna krajewa, ta zamykaje dweri, usuwaje nas de łysz może, szczoby mużyk ukraińskyj ne buw proświszczenyj i ne dostupyw do toji kultury, z kotroji wsi narody kulturni czerpajut' dobro nauky.

Wy nas zawsihdy widpychajete. A szczo bilsze. Wid sotok lit buw spokij w kraju, lude u schidnij Hałyczyni łatynnyky i hrekokatołyky żyły zhidno iz soboju, lubyłyśmo sia i szanuwały, toj żenyw sia z toju, a toj z toju, łatynnyk braw hrekokatołycku żinku, a hrekokatołyk braw żinku łatyńskoho obriadu i nikoły ne bulo riżnyci, aż systema p. Dembowskoho zawela riżnyciu.

нарід мав независимість так польський як і український, але та ваша традиция та ваша деморалїзация, та господарка відвічних часів так вповїла ся в тїло ваше і кров, що Ви деморалїзацию попираєте і ту некультурність плекаєте і попираєте одиниці, котрі не хосен але шкоду населеню приносять.

Дальше ту Видїл краєвий предкладає, що повисшою ухвалою обнимаєте абсолюторию для ц. к. Ради шкільної, видатків шкільного фонду і емеритального.

Но, ту вже всьо нараз ся зійшло! Отже тій гарній господарцї Видїлу красвого треба дати признанє. Но від Старуха не дістанете признаня, не дочекаєте ся, щобим вам подякував за вашу господарку, а ще тій мамунцї старенькій: Радї шкільній! — щоби Старух подякував п. Дембовскому! То татунцьо наш сердечний! Ті наші щколи поступові, наша перша культура і поступ! Тенденцию п. Дембовского знаємо, щоби хлоп був темний, знаємо систему шкільну, будову шкіл, стілько соток громад без нїякої школи, знаємо положенє учителїв, переслїдуваня наших руських учителїв, переношенє за дрібницю киданє на Мазури, то є господарка п. Дембовского!

І я ще як посол мавбим нинї ту господарку идїлу краєвого і Ради шкільної, тої мачохи проклятої для нашого народа признавати?! Нїколи Рада шкільна не удостоїть ся в нинїшнім складї, щоби руский репрезентант руку піднїс за удїленєм абсолюторий!

Ми хочемо просьвіти, ми украінь. народ новочасний жертвуємо безнастанно лепти, від уст відоймаємо собі і хочемо користати з науки і просьвіти, але ви, та махоча, Рада шкільна краєва, та замикає двері, усуває нас де лиш може, щоби мужик украінський нє був просьвічений і не доступив до тої культури, з котрої всї народи культурні черпають добро науки.

Ви нас завсїгди відпихаєте! А що більше. Від соток лїт був спокій в краю, люде у східній Галичинї латинники і грекокатолики жили згідно із собою, любилисьмо ся і шанували, той женив ся з тою, а той з тою, латинник брав грекокатолицьку жінку, а грекокатолик брав жінку латинського обряду і нїколи не було ріжницї, аж система п. Дембовского завела ріжницю.

Pchajete nam szkoły polski po ruskych sełach Towarystwa Szkoły ludowoji. Jabym niczo ne maw protyw toho, jesły chto je Polakom i pryznaje sia do toho i chocze jak Polak obrazuwaty sia, to na rukach jeho pidojmu i razom z nym pidu protyw temnoty, ałe jak zaprowadżujete nenawyść, worożneczu, szczo nyni powstaje meży żinkoju, a mużom, kotra je czużoho obriadu, a toj je hreko-katołyk, to tohdy nastupaje neszczastie, bo polskyj świaszczennyk dre dytyny z chaty do szkoły, mama obnymaje za szyju i ne puskaje i rozbij tohdy sia robyt'.

Darujte Panowe, za taku kulturu i proświtu my duże harno musymo wam podiakuwaty. To ne je kultura, se je rozbij w biłyj deń na naszij chłopskij szkiri.

Take postupowanie, ta systema se ne je systema nauky i proświty, se je systema ubijstwa!

Bo jaka cil zakładaty szkołu polsku w seli czysto ruskim? A chotiaj tam je kilkoch łatynnykiw, to ne sut' to Polaky, i ja sam znaju w bereżańszczyni bohato łatynnykiw, kotri sut' patryjoty ukraiński, i oden wijt z takoho seła, koły jemu nakydały polsku szkołu, pryjszow do starostwa i skazaw otwerto: ja jeśm rodom Ukraineć łatyńskoho obriadu i ne dam sobi nakydaty polsku szkołu. Ot npr. w Dryszczowi, poky buw staryj świaszczennyk, widnosyny polsko-ruski buły dobri i mamy dityj uczyty harnych ukraińskych piseń, ałe koły pryjszow mołodyj, wystupyw w kosteli polskim protyw wsemu, szczo ruske, i jak poświdczyt' 10 świdkiw, kotrych prywiw ja do starostwa, skazaw toj nowyj świaszczennyk: Nie idźcie do ruskiej szkoły, bo ruski naród to świński naród, nie idźcie do cerkwi, bo ruska religia to świńska religia!

Oto sut' naślidky waszoji kultury i systemy p. Dembowskoho. Jaku cil maje uczyty w szkoli polskoho i ruskobo jazyka? Na szczo tam zakładaty szkoły dla łatynnykiw i ich prytiahaty? Czytajte w czasopysiach, szczo sia dijało w Dryszczowi, w Narajewi, abo Płauczy wełykij, de mama i batko wydyrały dity ruski uczytełewy polskoji szkoły prywatnoji, kotryj ich chotiw zatiahnuty do toji szkoły. Taki to sut' waszi apostoły w Radi szkilnij krajewij, taki tendencyji wy szyryte, tak peresterihajete zakona Isusa Chrysta o lubowi bliźnioho swoho jak sebe samoho! Ałe każu Wam

Пхаєте нам школи польскі по руських селах Товариства школи людової. Ябим нїчо не мав против того, єсли хто є Поляком і признає ся до того і хоче як Поляк образувати ся, то на руках єго підойму і разом з ним піду против темноти, але як запроваджуєте ненависть, ворожнечу, що нині повстає межи жінкою а мужом, котра є чужого обряду, а той є грекокатолик, то тогди наступає нещастє, бо польский сьвященик дре дитину з хати до школи, мама обнимає за шию і не пускає і розбій тогди ся робить.

Даруйте Панове, за таку культуру і просьвіту ми дуже гарно мусимо вам подякувати. То не є культура, се є розбій в білий день на нашій хлопській шкірі.

Таке поступованє, та система науки і просьвіти, се є система убійства!

Бо яка ціль закладати школу польську в селї чисто руським? А хотяй там є кількох латинників, то не суть то Поляки і я сам знаю в Бережанщинї богато латинників, котрі суть патріоти українські і оден війт з такого села, коли єму накидали польську школу, прийшов до староства і сказав отверто: я єсьм родом Українець латиньского обряду і не дам собі накинути польску школу. От прим. в Дрищові, поки був старий сьвященник, відносини польсько-руські були добрі, і мами дїтий учили гарних українських пісень, але коли прийшов молодий, виступив в костелї польським всему, що руське і як посьвідчило 10 сьвідків, котрих привів я до староства, сказав той новий сьвященник: Nie idźcie do ruskiej szkoły, bo ruski naród, to świński naród, nie idźcie do cerkwi, bo ruska religia, to świńska religia!

Ото суть наслїдки вашої культури і системи п. Дембовского. Яку ціль має учити в школї польського і руського язика? На що там закладати школи для тих латинників і їх притягати? Читайте в часописях, що ся дїяло в Дрищові, в Нараєві або Плаучи великій, де мама і батько видирали дїти руські учителеви польської школи приватної, котрих їх хотїв затягнути до тої школи. Такі то суть ваші апостоли в Радї шкільній краєвій, такі тенденциї ви ширите, так перестерігаєте закона Ісуса Христа о любови ближнього свого як себе самого! Але кажу вам, ми хочемо згоди,

my choczemo zhody, ałe ne rujnujte naszego supokoju, ne rozbywajte żytia suprużoho, ne rabujte nam dityj. Jako zastupnyk swoho naroda buwbym złoczyncem, słybym tu pryznaw absolutoryju i powidomlaju w imeny moho klubu, szczo budemo hołosuwaty protyw tych rezolucyj, protyw asolutoryj dla Wydiłu krajewoho i dla Rady szkilnoji krajewoji.

але не руйнуйте нашого супокою, не розбивайте життя супружого, не рабуйте нам дітий. Яко заступник свого народа бувбим злочинцем, коли бим ту признав абсолюторию і повідомляю в імени мого клюбу, що будемо голосувати против тих резолюций, против абсолюторії для Виділу краєвого і Ради шкільної краєвої.

Marszałek: Głos ma p. Wolanin jako mowca za wnioskami komisyi.

P. **Wolanin**: Wysoki Sejmie! Gdy przeglądałem sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za lata 1912, 1913, uderzył mnie przedewszystkiem ten ustęp, gdzie jest mowa o opłatach konsumcyjnych a mianowicie te słowa: najbardziej jednak uderza i wymaga bliższego zbadania, zmniejszanie się krajowego dochodu z opłat szynkarskich i z opłat konsumcyjnych. Niestety w takiej przykrej sprawie i jako ksiądz muszę głos zabierać, choć wolałbym, żeby tu w Izbie była debata raczej nad jakimiś sklepami krajowymi, gdzieby alkohol tylko jako lekarstwo sprzedawano, jak jest w Danii i Finlandyi. Trzeba stwierdzić, że jedyną przyczyną tego są wyszynki pokątne, których się niestety tyle namnożyło teraz, że doprawdy każdy załamuje ręce, nawet starosta i nie umie na to poradzić. Jeżeli przekroczenia policyjne są karane nawet grzywną 400 K. to tu gdzie chodzi o wykorzenienie złego nie byłoby rady? Czyż niema egzekutywy na to? Nie bierzemy tu w obronę pijaństwa, ale spojrzmy, jakie są straszne skutki tych pokątnych szynków czy to na wsi czy w miasteczku: wszak gdzie taki wyszynk, tam jest też ostatnia spelunka, gdzie się gnieżdżą, demoralizacya i różne łajdactwa, gdzie się gromadzą wszelkie szumowiny, których nigdzie nie brak, a ponieważ wszelkie trunki są pod ręką, dopiero się tam wesoło zabawiają. Potrzeba więc koniecznie jakiejś sanacyi na tem polu 1) aby demoralizacyi zapobiec 2) aby tym, którzy mają już wyszynki koncesyonowane przyjść z pomocą. Przecież całe to pijaństwo uważam za malum necessarium, z którego kraj ma pewne dochody, jednak musi być ujęte w pewne ustawy i karby. Tymczasem słyszymy, że ustawa mówi tylko jedno: Kto chce wyszynku, musi się o to podać. Ale gdy spojrzymy na wykonanie ustawy, widzimy, że kto ma pokątny wyszynk, również sobie szynkuje. Karę za to wymierza się 200 K lub rok więzienia, ponieważ jednak taka grzywna jest zwykle nieściągalna, gdyż taki ma tylko łóżko, krzesło i stolik, on idzie do kryminału a tymczasem żona jego dalej szynkuje. Stwarza to niesumienną konkurencyę tym szynkarzom, którzy muszą wielkie opłaty uiszczać. Płacą oni 2400 K, tymczasem pokątny szynkarz płaci kary 200 K, więc choćby ją i kilka razy zapłacił wyjdzie mu to taniej.

Czytamy też w zamknięciach krajowych, że te pobory zmniejszyły się o 2 mil, a blisko 2 mil. K są jeszcze nieściągnięte. I rzeczywiście szynkarze, muszą się bronić przed ściąganiem, bo jeżeli nie mają tych dochodów, to jak mają płacić od nich opłaty?

Zmniejszają się zatem dochody a winą tego jest, że się tej niesumiennej konkurencyi nie usuwa.

Ale oprócz tej demoralizacyi, jaką szerzą pokątne szynki, mamy co innego, mianowicie, że przez wybieranie opłat szynkarskich robi się politykę. Stwierdzam tu stanowczo (a w razie potrzeby dostarczę na to dowodów), że komisya szacunkowa naumyślnie ludziom z innej partyi wyznacza większe opłaty dlatego tylko, że tamten jest wszechpolak, czy Stojałowczyk. Tak n. p. postąpił człowiek na wyższem stanowisku, p. Neumann zasiadający w komisyi szacunkowej w powiecie żywieckim. Jeżeli zatem widzimy, że komisye szacunkowe nietylko niesumiennie nakładają opłaty, ale także politykę uprawiają i to dziwić się nie można, że potem brakuje pieniędzy.

Przypominam, że niedawno p. Szmidt wniósł tu wniosek o zmianę ustawy z r. 1905, ażeby wszelkie opłaty szynkarskie konsumcyjne opłacane były w gorzelniach lub browarach. Skorośmy wniosek ten podpisali, słyszeliśmy z boku, że rząd się na to nie zgodzi z tem umotywowaniem, że byłoby to opo-

datkowaniem nie konsumentów, lecz samego przemysłu. Dziwna rzecz; przy pobieraniu opłat z innych gałęzi, trzyma się rząd zupełnie innej zasady. Np. przy założeniu rafineryi nafty, zaledwie budynek wystawiono i zaczęto zwozić beczki nafty do rafinady, już zaczynał rząd obliczać, ile będzie miał z tego dochodu a tu, gdy chodzi o wódkę, powiada rząd, że byłoby to opodatkowaniem przemysłu.

Jeżeli rozpatrzymy bliżej wszelkie te fakta po roku 1893, kiedy to pijaństwo było, że tak powiem przymusowe, widzimy, że pijaństwo zakorzeniło się na dobre i że trzeba silnej kontrakcyi, ażeby je wykorzenić. Dlatego proszę już teraz, proszę mi przebaczyć tę degresyę, — gdy przyjdzie pod obrady Wysokiego Sejmu nasz wniosek o zmianę ustawy szynkarskiej z r. 1905. o uregulowanie tej sprawy.

Co do samego sprawozdania o zamknięciu rachunków krajowych, to zgadzam się na udzielenie absolutoryum Wydziałowi krajowemu, ale z jednem zastrzeżeniem, ażeby przy tym punkcie, gdzie Wydział krajowy skarży się, że mu brakuje coś w dochodach, wstawić rezolucyę, żeby tym brakom na przyszłość zaradzić.

Rezolucya ta brzmi (*czyta*):

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak najsurowiej ścigał pokątne szynkarstwo, jakie się w całym kraju rozwielmożniło i energicznie czuwał nad sprawiedliwem wymierzaniem opłat szynkarskich".

O przyjęcie tej rezolucyi Wysoką Izbę upraszam.

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Udzielam głosu p. Stapińskiemu, jako mowcy przeciw wnioskom komisyi.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Sprawozdawca stwierdza, że musi usprawiedliwić Wydział krajowy z pobierania dodatków krajowych, choć Wydział krajowy przez dwa lata prawem kaduka, wbrew ustawie, te dodatki pobierał.

Już za to samo, że Wydział krajowy, jako najwyższa magistratura administracyjna kraju dopuściła do tego, iż zamiast mieć te dochody w drodze legalnej, miał je w drodze nielegalnej, na to usprawiedliwienie nie zasługuje i z tej gospodarki rozgrzeszony być nie powinien. Było rzeczą Wydziału krajowego, gdy Sejm nie funkcyonował, pójść na drogę konstytucyą wskazaną, mianowicie zażądać rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów, a nie uciekać się bez tej próby do bezprawnego pobierania dodatków krajowych. I na przyszłość też przeciw tego rodzaju postępowaniu powinien Wysoki Sejm jak najbardziej kategorycznie zastrzedz się.

Ale nietylko Wydział krajowy sam bezprawnie pobierał dodatki krajowe, czyli nie dbał o powagę swoich uprawnień, ale również dopuścił do tego, iż pod jego zwierzchnictwem takie same bezprawia działy się w powiatach i gminach, bo cały szereg powiatów i gmin, pobierał dodatki wyższe, aniżeli ustawą im było dozwolone.

Za to także Wydział krajowy na rozgrzeszenie nie zasłużył.

Muszę w tej mierze zauważyć, że jesteśmy coraz częściej świadkami konfiskowania wogóle praw autonomicznych, mianowicie w ostatnim czasie mamy rozwiązanych kilka rad powiatowych, a w ich miejsce zaprowadzonych komisarzy rządowych. Tak samo mamy coraz bardziej mnożącą się liczbę rozwiązanych rad gminnych, a w ich miejsce funkcyonujących komisarzy rządowych.

Przeciwko tego rodzaju konfiskacie praw autonomicznych powiatów i gmin również jak najbardziej kategorycznie zastrzedz się muszę tem więcej, że tak samo jak bezprawie Wydziału krajowego, wynika z niechęci do użycia dróg konstytucyą wskazanych. Ta konfiskata praw autonomicznych ma swój podkład nie w trosce o normalną gospodarkę tych ciał, ale w pewnych politycznych tendencyach.

Mianowicie dopóki w Radach powiatowych wszystko szło gładko, a panowie obszarnicy mogli bez trudności przeprowadzać wybory do Wydziału wedle swego upodobania, dopóty Wydział krajowy zupełnie nie zwracał uwagi na to, że np. cały stan chłopski zrabowany był ze swojego zastępstwa w Radzie powiatowej.

I wtenczas Rząd nie uważał za potrzebne przeciwko temu wystąpić w dro-

dze rozwiązania Rady powiatowej. Obecnie jednak, kiedy do Rad powiatowych weszło włościaństwo, kiedy i miasta zaczynają się dopominać o swoje zastępstwo i kiedy wskutek tego obszarnicy nie mogą się utrzymać na swoich stanowiskach, Rząd przychodzi im z pomocą i skoro chłopi nie godzą się na Wielmożnych marszałków, lecz chce mieć marszałkami tych, których sobie upodobali, Rząd za przyzwoleniem Wydziału krajowego konfiskuje prawa autonomiczne i zaprowadza komisarza rządowego.

Przeciwko temu postępowaniu Wydziału krajowego kategorycznie się zastrzegam. Skoro więc Wydział krajowy tego rodzaju gospodarkę nie tylko tolerował, ale i w niej uczestniczył, bo zapytany, czy ma się zaprowadzić komisarza rządowego, czy nie dawał swoje votum za tą konfiskatą praw autonomicznych, to należy mu się także odmowa zatwierdzenia zamknięcia rachunków z jego gospodarki, a nie przyjęcie go do wiadomości.

Stwierdzam, że u nas niestety, bardzo gładko przychodzi się nad temi sprawami do porządku, stwierdzam, że w sprawozdaniu p. sprawozdawcy ani jedno słowo nagany dla tego rodzaju postępowania, dla tego rodzaju konfiskaty praw autonomicznych nie znalazło, nie wytknął Wydziałowi krajowemu tej konfiskaty praw autonomicznych powiatów i gmin. Ja śmiem jednak zaapelować do Wysokiego Sejmu, ażeby był łaskaw też przeciwko temu zaremonstrować, albowiem tego rodzaju gładkie tolerowanie bezprawia jest niewątpliwie zachętą do dalszego pomnażania tych bezprawi.

I dlatego jeszcze Wydział krajowy nie zasługuje na absolutoryum z przedłożonych rachunków, że dał nam tego roku w czasie ciasnoty finansowej poprostu zawstydzające widowisko. Wydział krajowy mianowicie załatwił sobie trudności pieniężne w ten sposób, że zwinął szereg paralelek szkolnych i zwolnił cały szereg nauczycieli od pełnienia obowiązków! Jednem słowem, Wydział krajowy oszczędzał na szkolnictwie ludowem. A w kraju naszym tak bardzo nam potrzeba tej elementarnej oświaty, że nawet gdyby już maszyna szkolna zupełnie funkcyonowała, to przecież pozostają jeszcze setki gmin bez szkół i nauczycieli. Bo proszę Panów, powiedzmy sobie otwarcie: ta statystyka szkolna coraz bardziej się wydoskonala w tem fałszowaniu istniejącego stanu rzeczy, albowiem cały szereg gmin, które ani nauczyciela nie widziały, ani szkół nie mają, ani dzieci do szkół nie posyłają, figuruje w naszym wykazie, jako zaopatrzony w szkoły i w nauczycieli. Zdaje mi się, że przeciwko tego rodzaju gospodarce Wydziału krajowego zawstydzającej, bo przecież to było publicznie obwieszczone, przeciwko takiej gospodarce, która w razie trudności pieniężnych ucieka się do uszczuplenia wydatków na szkolnictwo ludowe, należy jak najbardziej stanowczo zaprotestować. A to tem więcej, że ten sam Wydział krajowy, który w tym wypadku oszczędza na wydatkach na szkolnictwo, w innych wypadkach na zupełnie niepotrzebne sprawy pieniądze jednak znajduje.

I tak rubryka wydatków na koszta przeniesienia nauczycieli istnieje i to spora. Wydział krajowy opłaca koszta przenoszenia nauczycieli w takich wypadkach, gdzie te przenoszenia są obrazem jaskrawego nadużycia Rady szkolnej krajowej. Wspomnę tylko o przeniesieniu nauczyciela Wizimirskiego. A więc za to, że miał odwagę na posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej, ująć się za nauczycielami, zaprotestować przeciwko temu, ażeby ich inspektor używał za agitatorów wyborczych, został nauczyciel Wizimirski pozbawiony mandatu członka Rady szkolnej okręgowej, a następnie przeniesiony do Jasła. (P. **Makuch**: *To skandal.*)

Na to Wydział krajowy znalazł pieniądze, przeciwko temu Wydział krajowy nie wystąpił ale nie miał pieniędzy na nauczycieli ludowych i szkoły ludowe.

Muszę jednak przy tej sposobności już wspomnieć o tym Marku, tłuczącym się po piekle, o tym projekcie pobierania opłaty szkolnej od dzieci uczęszczających do szkół ludowych. To jest niesłychana rzecz, ażeby w czasie, kiedy wszystkie społeczeństwa wysilają się na to, ażeby dać dzieciom za darmo naukę, kiedy im dają ciepłą strawę, kiedy im dają ubranie, kiedy im dają książki, kiedy wszystko się robi, aby dzieciom naukę ułatwić także pod względem pieniężnym, wtenczas w naszem społeczeństwie występują jeszcze na jaw ludzie, którzy mają odwagę i czelność, śmiem twierdzić i przychodzą z wnioskiem na wprowadzenie opłat szkolnych tz. mają odwagę tamować dzieciom naszym

przystęp do szkoły! Muszę powiedzieć, że tego rodzaju pomysły są skandalem! (**Głos**: *Hańba!*)

Z tego miejsca muszę się też zastrzedz przeciwko dalej trwającemu nadużyciu ze strony Rady szkolnej krajowej co do opłat gminnych na utrzymanie szkoły. Według ustawy są obowiązane gminy ponosić 10% kosztów utrzymania szkoły. Tymczasem stwierdzam, że Rada szkolna krajowa, oczywista, że za przyzwoleniem Wydziału krajowego, dopuszcza do tego nadużycia i podeptania ustaw, że się jeszcze od całego szeregu gmin żąda zamiast 10% opłaty kosztów, 50%, 100 i 150%. Kto chce się dowiedzieć o szczegółach, niech sobie przeczyta broszurkę wydaną przez szkolnictwo w Sączu, którąśmy przed chwilą dostali a w której są odnośne gminy po nazwisku wymienione.

Przeciwko temu bezprawiu Wydziału krajowego, który powinien być stróżem prawnego postępowania, przeciwko temu naciąganiu gmin muszę kategorycznie zaprotestować. Co do kosztów budowy szkół przepisuje ustawa, że gmina ma dać 120% Tymczasem mimo kilkakrotnych uchwał Wysokiego Sejmu, pomimo ustawicznych protestów z naszej strony, Rada szkolna krajowa prowadzi handel z gminami. Prawo dla niej nie istnieje. Prowadzi tę sprawę, krakowskim targiem, że tak powiem. Gdzie się da naciągnąć nie na 120%, ale na 300% Rada szkolna krajowa to naciąga nie uprawia.

Otóż przeciwko tego rodzaju gospodarce tolerowanej również przez Wydział krajowy jak najkategoryczniej się zastrzegamy nie tylko dlatego, że to jest rujnowanie gmin, ale i dlatego, że to jest bezprawie wykraczające przeciwko wyraźnemu przepisowi ustawy. Jeżeli Wydział krajowy a za nim i z jego przyzwolenia Rada szkolna krajowa ciągle jeszcze nadal będzie jasno brzmiącą ustawę lekceważyć, to niechże i Wydział krajowy i Rząd zda sobie z tego sprawę, że jeżeli jemu wolno deptać ustawę względnie lekceważyć, to każdemu obywatelowi conajmniej to samo prawo przysługuje.

Wysoki Sejmie!

W tem miejscu muszę również powiedzieć, że jednak Wysoki Sejm powinien być wiernym swoim tutaj ze wszystkich stron przez stronnictwa a także korporatywnie głoszonym enuncyacyom, że cały nowy dochód z podwyższonego podatku od wódki będzie użyty na polepszenie płac nauczycielstwa ludowego.

Tutaj z ust JE. p. Abrahamowicza i z lewej i z prawej strony Izby słyszeliśmy, że dochód z podwyższonego podatku od wódki, przekazanego krajowi będzie użyty na podniesienie płac nauczycielstwa ludowego.

Tymczasem ze zdziwieniem wbrew tym deklaracyom, już dziś słyszeliśmy, że Wydział krajowy zamierza wpłynąć mający z tego źródła dochód użyć na coś innego.

Otóż przeciwko tym zamysłom w imię enuncyacyi Sejmu przez cały szereg lat, już dziś się zastrzegamy i stanowczo domagamy się, żeby zgodnie z wypowiedzianą niejednokrotnie opinią Sejmu, cały dochód z podwyższonego podatku od wódki, który krajowi ma przypaść, był użyty na polepszenie płac nauczycielstwa ludowego.

O opłatach szynkarskich, skoro już jestem przy tej sprawie, oprócz tego, co poseł Staruch powiedział tutaj bardzo trafnie, muszę nadmienić, że Wydział krajowy istotnie winien jest, że opłaty tak źle wpływają, albowiem Wydział krajowy zupełnie nie zatroszczył się o to, ażeby należycie zorganizować opinię względnie ciała w powiatach, któreby mu w tej sprawie były doradcą. Dziś rzeczy tak się mają, że przecież są te Towarzystwa szynkarskie po miastach, a Wydział krajowy wcale się nie postarał, aby tam wszyscy szynkarze do nich należeli.

Zbierze się kilku świadomych spekulantów i wyzyskiwaczy i ci później jako korporacya, rozdzielają podatek w ten sposób, że protegowanym swoim wymierzają podatek inny, a znienawidzonym przez siebie znowu inny. I co się w ostatnich czasach dzieje?

Ci przewodniczący tych korporacyi względnie członkowie zarządu już dziś są przeważnie zastępcami rozmaitych browarów, gorzelń względnie fabryk wódki i ci panowie członkowie korporacyi, na których opinii potem zasadza się wymiar podatku, którzy tedy dla Wydziału krajowego tym wymiarem szafują, jako zastępcy browarów i fabryk wódki kierują się w swoich opiniach

względami na to, czy dotyczący szynkarz bierze od tego browaru piwo względnie od fabryki wódkę czy od kogo innego, a jeżeli się trafi, że ten szynkarz istotnie wódkę względnie piwo od kogo innego bierze, to jest to źródło, z którego wynika nadmierna wysokość podatku.

Otóż Wydział krajowy powinienby przecież we własnym interesie zorganizować te ciała doradcze powiatowe, powinien się tem zaopiekować, bo ludność chce płacić i przeciwko opłacie od wódki co do samej rzeczy nie narzeka, narzeka tylko na to, że ten podatek jest zupełnie niesprawiedliwie i nierównomiernie rozdzielany.

Wskutek tego sąsiad obok sąsiada robi na tem majątek, a drugi idzie z torbami.

Oczywiście, że — co podniósł tak p. Staruch jak i ks. Wolanin — pokątne szynkowanie również ma swoje źródło w tem, że potworzyły się konsorcya pomiędzy szynkarzami koncesyonowanymi i pokątnymi. Oni działają w spółce.

Szynkarz pokątny nie płaci nic, ma tedy doskonały czysty dochód, koncesyonowany zaś nie może sprostać zadaniu i wie, że pójdzie na licytacyę, prosty zdrowy rozum każe mu tedy wejść w spółkę z szynkarzem pokątnym. Wchodzą więc obydwa w spółkę. Szynkarz niekoncesyonowany stoi doskonale dlatego, bo koncesyonowany nie doniesie, albowiem zyskiem się podzielą, a na tem straci fundusz krajowy.

Jednak Wydział krajowy, siedzący w obłokach i z obłoków na to patrzący, widocznie o tem nie wie.

Oczywiście, że jedynie przez zmianę sposobu pobierania tych opłat temu radykalnie możnaby zapobiedz i musimy sobie powiedzieć, że bez zmiany sposobu pobierania opłat, tego szynkarstwa pokątnego nie wytępimy.

Rzeczy się tak mają, że nieraz nędzarz bez egzystencyi, jak przyjdzie z dziećmi do starostwa, a choćby nawet tu do Wydziału krajowego, to nie będzie miał Wydział krajowy, względnie starostwo sumienia tej rodziny i tych dzieci do aresztu zamykać w braku pieniędzy na opłatę.

Więc to nie jest droga, którąby prowadziła nas do wytępienia pokątnego szynkarstwa. Jeżeli on będzie zmuszony naprzód opłatę uiścić i to po cenie takiej samej, jak szynkarz koncesyonowany, to tą drogą straci on rzeczywiście egzystencyę i wytępi się pokątne szynkarstwo.

Nie będę w tej chwili zatrudniał Wysokiej Izby szczegółami co do innych działów gospodarki, bo przyjdą sprawozdania dotyczących departamentów, ale tak tylko dla oświetlenia, jak gospodarka ta wygląda, przecież parę rzeczy poruszę.

Mianowicie wspomnę o dziale melioracyi.

Jak się to przedstawia, to panom jeden przykład opowiem. Po wielu staraniach gmina Suchodół w powiecie krośnieńskim miała otrzymać dwie publiczne studnie zbudowane z funduszu państwowego i krajowego.

Ten Suchodół w powiecie krośnieńskim jest ojczyzną wiertaczy, którzy po całym świecie wiercą studnie, nawet do głębokości 170 metrów. Ale Wydział krajowy dla wywiercenia 2 studni w powiecie krośnieńskim w Suchodole nie znalazł na miejscu żadnego wiertacza (!), tylko sprowadził sobie inżyniera ze Lwowa, a ten inżynier miał swego majstra studniarskiego.

I tak wiercili te studnie, że zamiast dwóch studni żadnej nie wywiercili i ten krajowy przedsiębiorca sprowadził do wybudowania tych krajowych studni tego rodzaju rury, że lekarz powiatowy sprowadzony przez gminę zabronił przyjęcia tych rur jako zardzewiałych i dla zdrowia szkodliwych i te rury rzeczywiście ten krajowy przedsiębiorca musiał sobie zabrać.

Nie sprawili drugiej rury i wiercili, ale zamiast, jak było zobowiązanie wiercić rurami takiej szerokości, jak były poprzednie, założyli krajowi wiertacze inne i wskutek tego doszli tylko do połowy, i oczywista rzecz, musiało się na tem skończyć. Tak wygląda pierwsza studnia pod nadzorem Wydziału krajowego! Gmina złożyła wszystkie swe pieniądze na tę studnię, bo drugiej nie próbowała wiercić; byli rozmaici panowie, była komisya z ramienia Wydziału krajowego, ażeby dozorować — to jest w aktach — a muszę stwierdzić, że w Suchodole było zażaleń ze strony gminy i rekursów bez liku, a mimo osobistej mojej interwencyi u p. Kędziora wszystko to na nic się nie zdało. Sąsiedzi zostali nara-

żeni na przewózkę materyałów za darmo, na żywienie przedsiębiorców i robotników, wogóle na znaczne wydatki, których im Wydział krajowy nie zwrócił.

Tak wygląda staranie Wydziału krajowego o zaopatrzenie gmin we wzorowe studnie.

Wydział krajowy dotychczas nie uznał za stosowne pójść o krok dalej w gospodarce mleczarskiej. Jak to wytłómaczyć, że w kraju par exellence rolniczym, jak Galicya, cały szereg firm sprowadza masło z Holandyi? Jak wytłómaczyć, że Galicya nie wystarcza dla siebie samej z produkcyą masła? Ja nie jestem pod tym względem fachowym, ale muszę wskazać na fakt, że gospodarka Wydziału krajowego była tego rodzaju: naprzód Wydział krajowy był zdania, że tylko wielkie mleczarnie mają racyę bytu, bo te małe utrzymać się nie mogą, a później pokazało się, że na wielkie mleczarnie nie ma pieniędzy. A rezultat gospodarki tej taki, że ostatecznie nie mamy żadnych mleczarni.

A przecież powinno było zależeć Wydziałowi krajowemu na tem, ażeby w tem ciężkiem przesileniu ekonomicznem, jaki kraj przechodzi, bodaj w tej gałęzi przyjść krajowi z pomocą. (**Głosy** *z ław ruskich*: Tak jest!)

A teraz zwracam się do sprawy hodowli bydła. Idźcie panowie w powiaty: limanowski, nowotarski, grybowski, sądecki — i co tam zobaczycie? Co najlepsza sztuka z mlecznych krów, to wędruje do Czech, na Śląsk albo nawet i do Styryi. Zasłaniają się brakiem paszy, a tymczasem Wydział krajowy urządza premiowanie bydła i zakupuje zarodowe byczki — a i tych prawie nigdy do rozpłodu dla chłopów niema, bo tylko na obszarach dworskich te byczki się wychowuje.

Ale i ten wydatek wielki ponieśliśmy i ponosimy drogą subwencyi na podniesienie hodowli bydła, a na co? Na to, ażeby kiedy przyjdzie rok nieurodzaju i klęski, to bydło powędrowało na pożytek Czechów, Niemców, Słoweńców, a kraj nasz, ażeby znowu kiedyś, po 6 latach był skazany na to, jeśli możliwie przyjdą klęski elementarne, by bydło w tym kraju wychowane, szło gdzieś światami.

Wszędzie indziej, w innych krajach dzieje się inaczej. Tam, jeśli daje się subwencye na produkowanie krów mlecznych, to nie na to, ażeby gospodarze krowy te sprzedawali, ale na to, ażeby krowy te w kraju zostały. Ale u nas dbano o to i wydano pieniądze na to, ażeby inspektorowie hodowli bydła przejeżdżali się na inspekcye, ale o to, że bydło pójdzie gdzieś poza granice kraju, o to tych panów głowa wcale nie boli. Będzie ich może bolała wtedy, kiedy przyjdą nowe wybory, i jak będzie potrzeba tą drogą pozyskać sobie sympatye ludności.

Któż jak nie Wydział krajowy, który patronuje gospodarce krajowej, powinien dbać przedewszystkiem o to, ażeby ludność była zaopatrzona w dostateczną ilość i paszy i bydła na wypadek, jeśli przyjdą klęski elementarne. Rzeczą Wydziału krajowego było zawczasu postarać się o to ażeby te subwencye nie były rozdawane poprostu na śmiech (*Rozmaite okrzyki i przerywania*), ale powinien był zdać z użycia tych subwencyi sprawę i przedsięwziąć środki zaradcze, ażeby wogóle utrzymania hodowli bydła w należytym stanie.

Niestety jednak będę miał sposobność przedstawić Panom stosunki w szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej. Gospodarka tej szkoły wystarcza, ażeby istotnie nabrać tego przekonania, co tu p. Staruch mówił. Tam jest pan dyrektor Nowak a pomimo, że wszyscy to powiedzieli, że jest do niczego, lecz on był rządcą na obszarze dworskim i takiego pana na łaskawym chlebie, któżby z tej dyrektury usuwał. Taką drogą jak pójdziemy, to się nigdy porządnej gospodarki w kraju nie doczekamy.

Przy tych sprawach rolniczych muszę powiedzieć co Wydział krajowy przedsięwziął, ażeby stworzył centralę dla tej gospodarki, ażeby zapobiedz marnowaniu pieniędzy przez rozrzucanie jej między 6 gospodarzy. Kiedy ustanie system, że sześć kucharek gotuje, a jedzenia brak. Mamy i towarzystwa rolnicze i kasy pożarne i kółka rolnicze i gnojownie itd.

Widzimy, że jazdy są wspaniałe, że dla zlustrowania jakiejś straży pożarnej, czy spółki mleczarskiej jedzie delegat z zarządu głównego Kółek rolniczych ze Lwowa, tak że koszta podróży wynoszą tyle, że gdyby tych pieniędzy użyć na gospodarkę racyonalną, to byłby jakiś widoczny skutek. Muszę stwierdzić w tem miejscu, że przy wyborach sejmowych odbyła się komedya w Odrzykoniu powiat Krosno. Ponieważ miano nadzieję, że Stapińskiemu coś głosów będzie można urwać, wpadli różni panowie na myśl, ażeby pójść przez Kółka rolnicze.

A kółko przyszło z tem, że trzeba chłopom w jakiś sposób te pieniążki wrazić. Powiedziano: może chcecie wzorową gnojownię. Taka gnojownia wystarczy na kilka gmin a ma służyć za wzór okolicznym gminom, a tam kółko rolnicze dało odrazu 6 gnojowni wzorowych i jeszcze się potem pan sekretarz związku powiatowego pytał: a może wam jeszcze potrzeba parę wzorowych gnojowni? Przy takiem marnowaniu funduszów publicznych my nigdy do niczego nie dojdziemy.

Ponieważ Wydział krajowy, jak czytałem, dotychczas nie przedsięwziął żadnych kroków, ażeby temu marnowaniu funduszów publicznych, temu zaprzepaszczaniu postępu rolniczego zapobiedz drogą centralizacyi, drogą racyonalnego rozłożenia tych pieniędzy, jak np. Kółko rolnicze w powiecie żywieckim doskonale potrafi zlustrować tamtejsze Towarzystwo rolnicze a sklep Kółek rolniczych w Żywcu potrafi skontrolować tamtejszą powiatową organizacyę syndykatu rolniczego. Dlaczego tedy Wydział krajowy dopuszcza do tego, ażeby dla lustrowania kółka w Żywcu jechał delegat ze Lwowa i brał koszta podróży, skoro jest taki sam dobry rachmistrz na miejscu pod ręką; ponieważ Wydział krajowy dotychczas nie przyszedł z żadnym takim projektem centralizacyi i zapobieżenia tego rodzaju marnowania funduszów publicznych, dlatego mu się raczej nieufność, a nie udzielenie absolutoryum należy

Czytaliśmy w czasie smutnej historyi Krzemienieckiego w pismach, że p. Krzemieniecki miał przyrzeczone dyurnum w Wydziale krajowym. Ta notatka obeszła wszystkie pisma i zaprzeczenia ze strony Wydziału krajowego choć bardzo skwapliwie czekałem, nie wyczytałem. Pan Krzemieniecki pensyonowany urzędnik miał dostać jeszcze pisarkę w Wydziale krajowym.

Pragnąłbym, ażeby Wydział krajowy tej sprawie jeszcze dziś zaprzeczył, bo jest to rzeczą piekącą, ażeby tego rodzaju podejrzenia mogły mieć miejsce odnośnie do Wydziału krajowego.

Dzieło mistrza chwali. Stan kraju, nędza ludności, głód, handel ciałem galicyjskiem przez dopuszczenie kartelów okrętowych, jednem słowem, obraz Galicyi istotnie smutny i nikt temu chyba nie zaprzeczy, a Wydział krajowy jako naczelny gospodarz autonomii, w którym chciałbym widzieć jedynego gospodarza w administracyi kraju, nie widzi nigdzie potrzeby, ażeby przedsiębrać te środki i wytężał się z tą należytością, by stan tego rodzaju zmienić. Widzimy indolencyę, safandulstwo, biurokracyę, a nie widzimy postępu, jakiego nam potrzeba.

Nadmieniam, że np. Wydział krajowy w sprawie opłaty za utrzymywanie sierot czy chorych po całym świecie, szczególnie w Budapeszcie i Niemczech — czasem płaci czasem nie ponosi opłat utrzymania tych chorych, a zwala z lekkiem sercem na gminy tego rodzaju ciężary nieraz po parę tysięcy koron wynoszące, aczkolwiek wie o tem, że gmina, gdyby jej ten ciężar ponieść wypadło, byłaby zrujnowaną. Fundusz na to przeznaczony jest za mały, a Wydział krajowy nie przychodzi z wnioskiem o podniesienie, co także za niedbalstwo uważać muszę. Stan kraju jest tego rodzaju, że Galicya nie przestała być Golicyą, Głodomeryą, że istotnie nędza i głód panuje, że postęp idzie żółwim krokiem. Dlatego sądzę, że każdy, kto po rezultacie sądzi gospodarza, musi powiedzieć, że za taką gospodarkę absolutoryum się nie należy i dlatego oświadczam się przeciw udzieleniu absolutoryum z zamknięcia rachunków za rok 1911 i 1912.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę na zamknięcie rozprawy ogólnej.

Marszałek: P. sekretarz Urbański postawił wniosek na zamknięcie rozprawy ogólnej. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt więcej głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Rozprawa ogólna zamknięta.

Do głosu zapisani są przeciw wnioskom komisyi pp. Makuch, Witos, Siwula, Krężel i Sandulak, za wnioskami komisyi pp. Perlecki i Okoń.

Proszę panów wybrać mowców generalnych.

P. **Makuch**: Proszu o hołos w sprawi formalnij.

П. **Макух**: Прошу о голос в справі формальній.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Makuch.

P. **Makuch**: Wasza Ekscelencyjo! Jabym prosyw Waszu Ekscelencyju, szczoby dopustyły wsich besidnykiw zapysanych. I tak kożdyj bude korotko howoryty, a inakse, jabym musiw postawyty wnesok na skonstatowanie, czy Pałata je w kompleti.

П. **Макух**: Ваша Ексцелєнціє! Ябим просив Вашу Ексцелєнцію, щоби допустити всїх бесїдників записаних. І так кождий буде коротко говорити, а інакше, ябим мусів поставити внесок на сконстатованє, чи Палата є в комплєтї.

Sekretarz p. **Urbański**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. sekretarz Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**: Jego Ekscelencya pan Marszałek polecił mi jako sekretarzowi obliczenie Izby wówczas, kiedy było głosowanie i konstatuję, że Sejm był w komplecie. Teraz wedle § 37. regulaminu sejmowego do dalszej rozprawy nie potrzeba kompletu.

Marszałek: P. Makuch postawił wniosek, ażeby wszystkim mowcom było dozwolone mówić. Poddaję go do poparcia. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna ilość.*) Wniosek p. Makucha nie uzyskał poparcia. Proszę panów wybrać mowców generalnych.

Marszałek: Głos ma mowca generalny „przeciw“ wnioskom komisyi p. Makuch.

P. **Makuch**: Kilka sliw choczu skazaty zahalno z politycznoho boku, jak my sia dywymo na nynisznu dyskusyju. Dyskusyja nynisznoho ranka buła zwernena, apelom do ukraińskoji reprezentacyji, szczoby zhidno z polskoju jszła i popyrała domahania kraju.

Zamknenie rachunkowe, kotre my tut majemo, obijmaje toj czas, koły ukraińska reprezentacyja ne jszła i ne mohła ity razom ruka w ruku z polskoju. Zamknenia ti obijmajut', moji Panowe, sej czas, koły my z Wamy musiły westy borbu, a wyślidom seho je nawit' nyniszna uchwała, szczoby Wysokyj Sojm pryniaw do zatwerdżajuczoji widomosty, szczo Wydił krajewyj w 4 kwartali roku 1912 robyw wydatky, na kotri ne maw zizwołenia Wysokoho Sojmu.

Wy, moji Panowe, sprowadyłyśte kraj do ruiny, w kotrij to własne ruini pomahały ne my, bo my niczo z toho majże ne brały, łyszeń Wy, moji Panowe! I Wy musyte braty pewnu widwiczalnist' za se, szczo teper sia stało!

Tu szcze druhyj czynnyk zawynyw, szczo kraj do takoji nużdy dijszow, a imenno Prawytelstwo cisarske w tim napriami, szczo pozwołyło krajewy na protywkonstytucyjnu hospodarku i szczo własno czerez toj sposib postupowania zahnało sia kraj do takoji kolizyji, z kotroji uże nyni ne w syli wyjty.

Czomu Wysoke Prawytelstwo tak postupyło? Postupyło ono protyw woli ciłoho kraju, protyw woli oboch narо-

П. **Макух**: Кілька слів хочу сказати загально з політичного боку, як ми ся дивимо на нинїшну дискусию. Дискусия нинїшного ранка була звернена апелем до украïньскої репрезентациї, щоби згідно з польською йшла і попирала домаганя цїлого краю.

Замкненє рахункове, котре ми тут маємо, обіймає той час, коли украïньска репрезентация не йшла і не могла іти разом рука в руку з польскою. Замкненя ті обіймають, мої Панове, сей час, коли ми з вами мусїли вести борбу а вислїдом сего є навіть нинїшна ухвала, щоби Високий Сойм приняв до затверджаючої відомости, що Видїл краєвий в 4 кварталї року 1912 робив видатки, на котрі не мав зізволеня Високого Сойму.

Ви, мої Панове, спровадилисьте край до руїни, в котрій то власне руїнї помагали не ми, бо ми нїчо з того майже не брали, лишень ви, мої Панове! І ви мусите брати певну відвічальність за се, що тепер ся стало!

Ту ще другий чинник завинив, що край до такої нужди дійшов, а менно Правительство цїсарске в тім напрямі, що позволило краєви на противконституційну господарку і що власно через той спосіб поступованя загнало ся край до такої колїзиї, з котрої він нинї не в силї вийти.

Чому Високе Правительство так поступило? Поступило оно против волї цїлого краю, против волї обох народів,

diw, a tym sposobom i swojim postupowaniem łysz pidperło tu storonu, kotra opyrała sia reformi wyborczij. Wy, moji Panowe, musyte nyni ciłkom otwerto skazaty, szczo wasz opir protyw reformy wyborczoji w wełykij miri sprowadyw ruinu na kraj i zahnaw w se położenie, w jakim my nyni jeśmo. Nedawno szcze, koły reforma wyborcza w hrudny stała na mertwij toczci, to pozwołyły sobi dekotri gazety zaznaczyty, szczo polska storona ne je w prymusowim położeniu, bo distane perekazy wid derżawy i ne nachodyt' sia w położeniu, szczoby musiła ustupyty.

Koły ta sprawa mynuła, a my uchwałyły reformu wyborczu, to nyni ciłkom ynsza kartyna sia widkrywaje pered namy, a imenno usunenie hroziaczoji ruiny i kraj powynen nyni rozpysaty konkurs na takoho czołowika, kotryjby najszow sposib, szczoby kraj wid nużdy uratowaty.

Meży odnymy, odnym z takych sposobiw je, szczoby zyskaty reprezentacyju ukraińsku do spiwdiłania i w tij Wysokij Pałati i tam na grunti parlamentarnim u Widny. Panowe wid was załeżyt', czy ukraińska reprezentacyja bude mohła ity z wamy ruka w ruku czy ni. Do teper majemo łysz krasni obicianky, ałe ne dałyśte jeszcze dokazu szczo choczete, aby my mohły z wamy pijty. My zowsim lojalno protyw was wid tyżnia zachowujemo sia i lojalno wyczikujemo, jakie stanowysko suprotyw nas zajmete, bo koły prydywymo sia semu zamkneniu rachunkowomu, to perekonajemo sia szczo my tam tak małeńko partycypujemo, szczo możemo ciłkom śmito skazaty, to wy hospodaryłyśte, wy wse perehospodaryłyśte, berit' wy widwiczalnist'.

Ślidujuczi wybory, jaki po tim Sojmi majut' nastupyty, budut' riszajuczymy u tim napriami, czy ukraińska reprezentacyja abo jeji bilszist' taka, kotra może wziaty uczaśt' w prawliniu kraju i widwiczalnist' za dalsze wedenie spraw krajewych, bude mohła z wamy ruka w ruku praciuwaty. Nyni je se sprawa szcze za mało pojasnena i nyni my szcze szczo do seji sprawy ne możemo sia oświdczyty.

Diła z waszoji storony pokażut', czy budemo w syli piśla domahań i waszych bażań, jaki nyni specyjalno do nas zwerneno, postupaty na buducznist'.

Pozwolte, szczo jeszcze kilkoma słowamy specyjalno szczo do dejakych re-

а тим способом і своїм поступованєм лиш підперло ту сторону, котра опирала ся реформі виборчій. Ви, мої Панове, мусите нині цілком отверто сказати, що ваш опір против реформи виборчої в великій мірі спровадив руїну на край і загнав в се положенє, в якім ми нині єсьмо. Недавно ще, коли реформа виборча в грудни стала на мертвій точці, то позволили собі декотрі газети зазначити, що польска сторона не є в примусовім положеню, бо дістане перекази від держави і не находить ся в положеню, щоби мусїла уступити.

Коли та справа минула, а ми ухвалили реформу виборчу, то нині цілком наша картина ся відкриває перед нами, а іменно усуненє грозячої руїни і край повинен нині розписати конкурс на такого чоловіка, котрий би найшов спосіб, щоби край від нужди уратувати.

Межи одними, одним з таких способів є, щоби зискати репрезентацию україньску до співдїланя і в тій Високій Палаті і там на ґрунті парляментарнім у Відни. Панове, від вас залежить чи украïньска репрезентация буде могла іти з вами рука в руку чи ні. Дотепер маємо лиш красні обіцянки, але не дались'те єще доказу, що хочете, аби ми могли з вами пійти. Ми зовсім льояльно против вас від тижня заховуємо ся і льояльно вичікуємо, яке становиско супротив нас займете, бо коли придивимо ся сему замкненю рахунковому, то переконаємо ся, що ми там так маленько партиципуємо, що можемо цілком сьміло сказати: то ви господарилисьте, ви все перегосподарилисьте, беріть ви відвічальність.

Слїдуючі вибори, які по тім Соймі мають наступити, будуть рішаючими в тім напрямі, чи украïньска репрезентация або єї більшість така, котра може взяти участь в правлїню краю і відвічальність за дальше веденє справ краєвих, буде могла з вами рука в руку працювати. Нині є ще справа мало пояснена і нині ми ще до сеї справи не можемо ся осьвідчити.

Дїла з вашої сторони покажуть, чи будемо в силї після домагань і ваших бажань, які нині специяльно до нас звернено, поступати на будучність.

Позвольте, що єще кількома словами специяльно що до деяких резолю-

zolucyj predłożenych komisyjeju budżetowoju skażu kilka sliw.

My z ciłoju syłoju, jak se wże nasz klubowyj besidnyk skazaw, budemo musiły hołosuwaty protyw udiłenia absolutoryji dla Rady szkilnoji krajewoji, a takoż budemo musiły oponuwaty IV. rezolucyju, kotroju Sojm maje zatwerdyty diłanie Wydiłu krajewoho, szczo do wydatkiw porobłenych w czetwertim kwartali 1912. Ynszi rezolucyji je toho roda, szczo wony ostatoczno musiat' buty pryniati do widoma a do ynszych rezolucyj łysz choczu zauważyty, szczo do zariadu kraju i jeho widnoszenia jak kontrolnoho organu do autonomicznych odynyć na dołyni.

Wydił krajewyj maje prawo kontroli finansowoji tak hromadskoji jak i Rad powitowych. Szczo do hromad silskych i małomistoczkowych zowsim Wydił krajewyj z toji kontroli majże ne korystaje, a prynajmensze kotrolowanie exempli gratia dla ynszych hromad należyt' do wyjimkiw.

Tymczasom szczo sia dije? Dije sia tak, szczo naszi Rady hromadski sut' rozbyti ciłkom w dwoch napriamach: szczo do finansowoho boku hospodarka słuczajno je taka, szczo opyniuje sia o prokuratora, kotryj musyt' sia z neju kilka lit borykaty na se, szczoby sud prysiahłych czy zwyczajnyj trybunał wynowateliw ciłkom uwilnyw i tym sposobom nenacze sankcyjonuwaw te, szczo tak musyt' buty w Hałyczyni, inaksze widaj buty ne może.

Nyni hromodska hospodarka finansowa bezusłiwno potrebuje bilszoho nahladu, bilszoji kontroli i to iż storony centralnoho organu autonomicznoho, a ni iż storony Wydiłiw powitowych. Bo jak toti Wydiły powitowi kontrolujut'?

Bez kwestyji Wydiły powitowi majut' możnist' kontroluwaty, bo majut' nawit' dosyt' czasu na te, bo pry kożdim z nych je okremyj czołowik widstawłenyj, lustrator Wydiłu powitowoho, kotryj sumlinno powynen perelustrowaty i może nawit' w odnim roci mensze bilsze wsi hromady perejty. (P. **Staruch**: koły win je wyborczyj macher!)

Ja znaju odnak słuczaj, szczo takyj lustrator najszow wse w najlipszim poriadku, a jak zabraw sia do toho prokurator, to wykazało sia, szczo wijt 6000 koron majna hromadskoho zmarnuwaw i trybunał jeho zasudyw.

ций предложених комісиєю буджетовою скажу кілька слів.

Ми з цілою силою, як се вже наш клюбовий бесїдник сказав, будемо мусїли голосувати против удїленя абсолюторії для Ради шкільної краєвої, а також будемо мусїли опонувати IV резолюцию, котрою Сойм має затвердити дїланє Видїлу краєвого що до видатків пороблених в четвертім кварталї 1912. Инші резолюциї є того рода, що вони остаточно мусять бути приняті до відома а до инших резолюций лиш хочу завважити, що до заряду краю і єго відношеня як контрольного органу до автономічних одиниць на долинї.

Видїл краєвий має право контролї фінансової так громадскої як і Рад повітових. Що до громад сїльских і маломісточкових зовсїм Видїл краєвий з тої контролї не користає, а принайменше контрольованє exempli gratia для инших громад належить до виїмків.

Тимчасом, що ся дїє? Дїє ся так, що наші Ради громадскі суть розбиті цїлком в двох напрямах: що до фінансового боку господарка случайно є така, що опинює ся о прокуратора, котрий мусить ся з нею кілька лїт борикати на се, щоби суд присяглих чи звичайний трибунал винователїв цїлком увільнив і тим способом неначе санкционував те, що так мусить бути в Галичинї, інакше відай бути не може.

Нинї громадска господарка фінансова безуслівно потребує більшого нагляду, більшої контролї і то із сторони центрального органу автономічного Видїлу краєвого, а нї із сторони Видїлів повітових. Бо як тотї Видїли повітові контролюють?

Без квестиї Видїли повітові мають можність контролювати, бо мають навіть досить часу на те, бо при кождім з них є окремий чоловік відставлений, люстратор Видїлу повітового, котрий сумлїнно повинен перелюстровати і може навіть в однім роцї менше більше всї громади перейти. (П. **Старух**: Коли він є виборчий махер!)

Я знаю однак случай, що такий люстратор найшов все в найлїпшім порядку, а як забрав ся до того прокуратор, то виказало ся, що війт 6.000 кор. майна громадского змарнував і трибунал єго засудив.

Widszkodowania hromada ne distała, bo wijt wtik do Ameryky, szczoby uchyłyty sia wid odnoji i druhoji widwiczalnosty. A jak pryjde i do procesu, to Wydił krajewyj nawit' ne je łaskaw imenem hromady poszkodowanoji pryłuczyty sia do postupowania karnoho i zażadaty widszkodowania, łysz zachowujet' sia tak, jakby se jeho nycz ne obchodyło.

Preciń majemo na te otwerti oczy, preciń masa majna hromadskoho i ludskoho ide na marne na te, szczoby w korczmi propało, bo treba pryznaty, szczo mało kotryj wijt korystaje osobysto do swojej kyszeni, ałe gros je takych, kotri czy z radnymy, czy z zausznykamy tu praciu hromady propywajut' i tretiu osobu zbohaczujat'. (P. **Staruch**: ony buły czesni ludy, łysz Wydił powitowyj ich zdemoralizuwaw pry wyborach.) Prawytelstwo takoż maje welykyj hrich szczo do hospodarky hromadskoji.

Szczo do administracyjnoji czasty imenno, w ciłij Hałyczyni domahanie je, szczoby uporiadkuwaty Rady hromadski, kotri sut' pidstawoju naszoji awtonomiji i egzystencyji, bo jak majemo dobri Rady hromadski, rozumno wedeni i oszczadno, to tohdy możemo jako tako sia rozwywaty. (P. **Stapiński**: bardzo słusznie.) A szczoż sia dije? Buły czasy, koły nasz klub parlamentarnyj ukraińskyj u Widny predkładaw Ministrowy prezydentowy, szczo w Hałyczyni je bilsze jak tysiacz hromad rozbytych. Dejaki nimećki uriadnyky ne chotiły seho rozumity, ałe ostatoczno szef krajewoho Prawytelstwa pryznaw, szczo tak je i zaczała sia jaka taka naprawa. Ałe w poślidnych czasach ta naprawa ne ide i w poślidnych czasach ide do hirszoho. (**Głosy**: tak jest.) I musymo tut natysnuty z ciłoju syłoju, szczoby III. Departament Namisnyctwa zowsim inaksze fungowaw, bo jak win pofunguje paru lit tak, to ciłi hromady budut' rozbyti. Interes hromad, interes derżawy i kraju je, szczoby ti hromady dobre fungowały. A szczoż sia dije? Prychodiat' wybory, p. starosta zamist' dohlanuty, czy wsi formalnosty je dopowneni, maje zamkneni oczy na ti wsi formalnosty i zwyczajno wijt, kotryj wże paru lit w hromadi nabrojiw stilko, szczo nawit' ne maje troch abo czotyroch storonnykiw, z rozmysłom popowniaje riżni formalni netakty i formalni oszybky, kotri oczywydno potomu spowodowujut' protesty i kasacyju wyboru. Koły ja ne-

Відшкодованя громада не дістала, бо війт втїк до Америки, щоби ухилити ся від одної і другої відвічальности. А як прийде до процесу, то Видїл краєвий навіть не є ласкав іменем громади пошкодованої прилучити ся до поступованя карного і зажадати відшкодованя, лиш заховуєть ся так, як би се єго нич не обходило.

Преціньмаєм на те отверті очи, преціньмаса майна громадского і людского іде на марне, на те, щоби в корчмі пропало, бо треба признати, що мало котрий війт користає особисто до своєї кишені, але gros є таких, котрі чи з радними чи заушниками ту працю громади пропивають і третю особу збогачують. (П. **Старух**: они були чесні люди, лиш Видїл повітовий їх здеморалїзував при виборах). Правительство має також великий гріх що до господарки громадскої.

Що до адмінїстрацийної части іменно, в цїлій Галичині домаганє є, щоби упорядкувати Ради громадскі, котрі суть підставою нашої автономії і егзистенції, бо як маємо добрі ради громадскі, розумно ведені і ощадно, то тогди можемо яко тако ся розвивати. (P. **Stapiński**: bardzo słusznie.) А щож ся дїє? Були часи, коли наш клюб парляментарний украіньский у Відни предкладав Мінїстрови президентови, що в Галичині є більше як тисяч громад розбитих. Деякі нїмецкі урядники не хотїли сего розуміти, але остаточно шеф краєвого правительства признав, що так є і зачала ся яка така направа. Але в послїдних часах та направа не іде і в послїдних часах іде до гіршого (**Głosy**: Tak jest.) І мусимо тут натиснути з цїлою силою, щоби III. Департамент Намісництва зовсїм інакше фунговав, бо як він пофунгує пару лїт так, то цїлі громади будуть розбиті. Інтерес громад, інтерес держави і краю є, щоби ті громади добре фунговали. А щож ся дїє? Приходять вибори, п. староста замість доглянути, чи всї формальности є доглянені, має замкнені очи на ті всї формальности і звичайно війт, котрий вже пару лїт в громадї наброїв стілько, що навіть не має трох або чотирох сторонників, з розмислом поповняє ріжні формальні нетакти і формальні ошибки, котрі очивидно потому споводовують протести і касацию вибору. Коли я недавно мав нагоду заступникови намісника предложити карточку, на котрій нї менше нї більше як

dawno maw nahodu zastupnykowy namisnyka predłożyty kartoczku, na kotrij ni mensze bilsze jak 20 hromad z towmackoho powita wyczysływjem jako takych, w kotrych wid 3 do 4 lit rady hromadski ne sut' ukonstytuowani i sut' zowsim rozbyti, ja sam zabuw, szczo tych hromad jest' szcze bilsze bo 30, smiło można kazaty 50%. Ja sam znajszowjem takyj słuczaj. W Wynohradi koło Ottynii ne mohła sia zwerchnist' hromadska wybraty, ne łysz rada. Sprawa piszła do Ministerstwa zdaje sia 2 razy, i tam de zachodyły niby wełyki riczy, czy prezydentom m. Lwowa bude p. Głąbińskyj czy p. Neumann, tam buła takoż sprawa, czy wijtom maje buty Janik czy Triszczak. Predstawlaw ja, o szczoż ide? Naj bude wijtom i szturpak, szczoby chotiaj administracyja iszła. Muszu z natyskom zwernuty uwahu prawytelstwa krajewoho, szczo teperisznyj departament III. Namisnyctwa zowsim nelojalno postupaje suprotyw hromad i szczo sut' taki słuczaji jak npr. w towmackim powiti w 34 hromadach skasowało sia wybory, chotiaj sam starosta ich perewiw, — czomu? bo starosta ne buw łaskaw zwernuty uwahu paniw wijtiw, szczoby wsi formalnosty buły dotrymani. Wkincy piszło zażałenie do Prezydyji Namisnyctwa, i pryjszło pyśmo do starostwa, szczoby łysty wyborczi łeżały czerez 30 dniw, jak prypysuje zakon. Dijsno starosta takyj rozkaz wydaw i łysty łeżały czerez 30 dniw. Ale pojawyw sia druhyj protest protyw wyboriw, na tij pidstawi, mowby łysty łeżały ne 30, ałe łysz 14 dniw. I szczoż sia dije? Chotiaj starosta sam wykonaw nakaz Namisnyctwa i chotiaj 5 świdkiw kazało, szczo łysty łeżały czerez 30 dniw, oden policyant hromadskyj skazaw, szczo łeżały łysz 14 dniw i komisar łysz jemu daw wiru i kasacyja wyboriw nastupyła. Szczoby ukaraty czołowika, kotryj pobrechaw pered starostoju, wnisjem donesenie karne, distaw 14 dniw, ałe mymo to wybory sut' skasowani i hromada wże tretyj rik ne może sia ukonstytuowaty i rozboji finansowi idut' dalsze jak iszły popered.

Hospodarky Wydiłiw powitowych ne budu szyroko omawlaty, ałe zwernu łysz uwahu na to, szczo Wydił krajewyj bezusłiwno maje możnist' wpływaty na budżety Rad powitowych. Tymczasom wedenie spraw w I. departamenti jest' toho roda, szczo chot'by ne znaty czoho Wydiły powitowi zażadały, chot'by 150% dodatkiw, to Wydił krajewyj ne

20 громад з товмацкого повіта вичисливєм яко таких, в котрих від 3 до 4 лїт ради громадскі не суть уконституовані і суть зовсїм розбиті, я сам забув, що тих громад єсть ще більше, бо 30, сьмілo можна сказати 50%. Я сам знайшовєм такий случай. В Виноградї коло Отинії не могла ся зверхність громадска вибрати, не лиш рада. Справа пішла до Мінїстерства, здає ся два рази і там, де заходили нїби великі річи, чи президентом міста Львова буде п. Гломбіньский, чи п. Найманн, там була також справа, чи війтом має бути Янїк чи Тріщак. Представляв я, о що іде? Най буде війтом і штурпак, щоби хотяй адмінїстрация ішла. Мушу з натиском звернути увагу правительства краєвого, що теперішний департамент III. Намісництва зовсїм нельояльно поступає супротив громад і що суть такі случаї як пр. в товмацкім повітї в 34 громадах скасувало ся вибори, хотяй сам староста їх перевів — чому? бо староста не був ласкав звернути увагу панів війтів, щоби всї формальности були дотримані. Вкінци пішло зажаленє до Президиї Намісництва і прийшло письмо до староства, шоби листи виборчі лежали через 30 днїв, як приписує закон. Дійсно староста такий розказ видав і листи виборчі лежали через 30 днїв. Але появив ся другий протест проти виборів на тій підставі, мовби листи лежали не 30, але лиш 14 днїв. І щож ся дїє? Хотяй староста сам виконав наказ Намісництва і хотяй 5 сьвідків сказало, що листи лежали через 30 днїв, оден полїциянт громадский сказав, що лежали лиш 14 днїв і комісар лиш єму дав віру і касация виборів наступила. І щоби укарати чоловіка, котрий побрехав перед старостою, внїс'єм донесенє карне, дістав 14 днїв, але мимо то вибори суть скасовані і громада вже третий рік не може ся уконституовати і розбої фінансові ідуть дальше як йшли поперед.

Господарки Видїлів повітових не буду широко омавляти, але зверну лиш увагу на то, що Видїл краєвий безуслівно має можність впливати на буджети Рад повітових. Тимчасом веденє справ в І. Департаменті єсть того рода, що хотьби не знати чого Видїли повітові зажадали, хотьби 150% додатків, то Видїл краєвий не має нїчого иншого до роботи, лиш

maje niczoho ynszoho do roboty, łysz formalnostyj prypylnuwaty i zatwerdyty. I pokazuje sia, szczo jak p. Staruch skazaw, w tych budżetach buwajut' pozycyji zakonom nedopuskajemi, ałe szef I. departamentu ne zadaje sobi na stilky trudu, szczoby eliminuwaty ti pozycyji.

Protyw druhomu wneseniu imenno, o skilko rozchodyt' sia o absolutoryju dla rady szkilnoji krajewoji, my riwnoż protestuwaty musymo.

(*Wicemarszałek Ks.* **Czechowicz** *obejmuje przewodnictwo*).

Dijalnist' toji Rady suprotyw ukraińskoho naroda to jest' taka rana, kotra wiczno jatryt' sia i nikoły ne może sia zahojity. (P. **St piński**: Wobec ludu polskiego, tak samo się postępuje). Nema dnia, szczoby w naszych gazetach ne pojawyły sia donesenia o riżnych nadużytiach Rady szkilnoji krajewoji, jaki popowniaje ona sama, albo jeji nyzszi organy, ałe p. prokurator jest' na stilky łaskaw dla Rady szkilnoji krajewoji a znow o stilky krywym okom na nas dywyt' sia, szczo naszi notatky o tij dijalnosty konsekwentno konfiskuje, tak szczo nasz klub powziaw pownu uchwału wsich naszych organizacyj politycznych, szczoby prezydyja wymohły na dotycznych czynnykach, szczoby prokurator ne konfiskuwaw łysz faktiw hołych a ne oświtłenia i medytacyji. O skilko by iszło o podjudżanie, o jaki elokubracyji w gazetach, to rozumiju, mihby sia czipyty, ałe jesły sia podaje hołyj fakt, szczo tam a tam p. inspektor to a to zariadyw, szczo Rada szkilna krajewa wydała take a take zariadżenie, meni zdaje sia, szczo fakt może buty podanyj do pubłycznoji widomosty, i na to jest' Rada szkilna krajewa i jeji organy, szczoby rozślidyty, czy to jest' prawda. (P. **Staruch**: Prokurator powynen perszyj pity do krymynału!) Rada szkilna krajewa postupaje suprotyw nas, nenaczeb chotiła nas zowsim znyszczyty. Moji Panowe, wże tu czerez kilka sesyj wiczno pidnosymo żali protyw Rady szkilnoji krajewoji, pidnosymo swoji protesty, ałe tych protestiw nichto ne słuchaje, nichto ich seryo ne traktuje, kilka sesyj sojmowych ne radył p. Dembowskyj, szef najwyzszoji magistratury proświtnoji robyt' sobi zi swojimy organamy, szczo chocze, zowsim ne ohladajuczy sia na to, czy to jest' z zakonom zhidne, czy ni. Bo jesły wziaty kilka łysz diłiw z toho szkilnyctwa, to perekonajemo sia, szczo ne możemo rozumity połytyky Raформальностий припильнувати і затвердити. І показує ся, що як п. Старух сказав, в тих буджетах бувають позиції законом недопускаєм[і], але шеф І. Департаменту не задає собі на стільки труду, щоби елімінувати ті позиції.

Против другому внесеню іменно, о скільки розходить ся о абсолюторию для Ради шкільної краєвої, ми рівнож протестувати мусимо.

(*Wicemarszałek ks. Czechowicz obejmuje przewodnictwo.*)

Дїяльність тої Ради супротив українського народа то єсть така рана, котра вічно ятрить ся і ніколи не може ся загоїти. (P. **Stapiński**: wobec ludu polskiego tak samo się postępuje!) Нема дня, щоби в наших газетах не появили ся донесеня о ріжних надужитях Ради шкільної краєвої, які поповняє она сама, або єї низші орґани, але п. прокуратор є на стільки ласкав для Ради шкільної краєвої, а знов о стільки кривим оком на нас дивить ся, що всї наші нотатки отій дїяльности консеквентно конфіскує, так що наш клюб повзяв повну ухвалу всїх наших орґанізаций полїтичних, щоби президия вимогла на дотичних чинниках, щоби прокуратор не конфіскував лиш фактів голих, а не осьвітленя і медитациї. О скілько би ішло о підюджанє, о які ельокубрациї в газетах, то розумію, то мігби ся чіпити — але єсли ся подає голий факт, що там а там п. інспектор то а то зарядив, що Рада шкільна краєва видала таке а таке зарядженє, менї здає, що факт може бути поданий до публичної відомости і на то є Рада шкільна краєва і єї орґани, щоби розсьлїдити, чи то єсть правда (П. **Старух**: Прокуратор повинен перший піти до криміналу!) Рада шкільна краєва поступає супротив нас, неначеб хотїла нас зовсїм знищити. Мої Панове, вже ту через кілька сесий вічно підносимо жалї против Ради шкільної краєвої, підносимо свої протести, але тих протестів иїхто не слухає, нїхто їх серіо не трактує, кілька сесий соймових радить, а п. Дембовский, шеф найвисшої магістратури просьвітної робить собі з своїми орґанами що хоче, зовсїм не оглядаючи ся на то, чи то єсть з законом згідне чи нї. Бо єсли взяти кілька лиш дїлів з того шкільництва, то переконаємо ся, що не можемо розуміти полїтики Ради шкільної краєвої: чи она хоче нас визвати, чи має які дальші стремлїня на оцї, пр. та нужденна обсада посад! Учительство нинї домагає ся:

dy szkilnoji krajewoji, czy ona chocze nas wyzwaty, czy maje jaki dalszi stremlinia na oci npr. ta nuždenna obsada posad! Uczytelstwo nyni domahaje sia: dajte nam chliba a tymczasom wid kilkoch lit sut' szkoły neobsadžuwani, ludy ne zainstalowani, sprawy ti peretiahajut' sia po paru lit. Pered 3 litamy w towmackim powiti otworeno 4 klasowu szkołu w Pidpeczarach. Z poczatku ne chotiła Rada szkilna okružna rozpysaty konkursu na posadu uprawytela toji szkoły, ałe ostatoczno wymohło sia czerez Radu szkilnu krajewu, szczo zrobyła to. I szczoż sia dije? Kompetenty podały sia, podania łeżat' wid piwtora roku czy 2, masu urgensiw posyłaje sia a mymo to sprawa ani rusz napered ne postupyła. Takych faktiw jest' masa i my zowsim ne rozumijemo polityky Rady szkilnoji krajewoji, dlaczoho ona z toju obsadoju tak robyt'. Panowe, jest' czasom deszczo zrozumiłoho, koły npr. podaje sia do jakoji szkoły ukraineć, a nema kandydata polskoho, kotryjby wymoham widpowidaw, to świdomo Rada szkilna krajewa stiahaje czerez kilka misiaciw, czerez rik abo dwa na to, szczoby sia znajszow kandydat widpowidnyj Polak, rozpysuje bezprawno nawit' try razy konkurs i tym sposobom pozbawlaje chliba toho, kotryjby pišla czysłennosty nasełenia powynen distaty misce, a daje takym ludiam, kotri zowsim ne pasujut' do toji hromady. Protyw toho, szczoby nasza ruska szkoła buła obsadžuwana polskymy syłamy, kotri ne znajut' ducha naszoho naroda, kotri toho selanyna zowsim ne rozumijut', kotri nawit' naszoji mowy ne znajut', muszu sia riszuczo zastereczy. Se ne prynosyt' korysty naszij szkoli ani czesty Radi szkilnij krajewij; efekt takoji szkoły jest' duże słabońkyj, a rozjarenie po naszij storoni wełyczezne. A jakyj jest nahlad nad naszymy szkołamy i naszymy uczytelamy? Nyni jest' zahalna opinia w kraju, szczo sut' 2 kategoryji uriadnykiw, kotri zasłuhujut' na pubłyczne napiatnowanie. Pryznaty musymo, szczo wsiaki majze dyskateryji uriadnykiw, chot'by polityczni, duże wże zrobyły, szczoby sia zewropewzuwaty, ałe dwi sut' kategoryji urjadnykiw, kotrych treba na kożdim kroci napiatnuwaty.

Do toji kategoryji meży ynszymy należat' inspektory szkilni, t. j. lude, kotri ciłkom ne nadajut' sia na nastojateliw szkił. Ony może nadawały by sia na policyjnych uriadnykiw, abo może na szczoś

дайте нам хлїба, а тимчасом від кількох лїт суть школи непообсаджувані, люди не заінстальовані, справи ті перетягають ся по пару лїт. Перед 3 лїтами в товмацкім повітї отворено 4 клясову школу в Підпечарах. З початку не хотїла Рада шкільна окружна розписати конкурсу на посаду управителя тої школи, але остаточно вимогло ся через Раду шкільну краєву, що здобуло ся то. І щож ся дїє? Компетенти подали ся, поданя лежать від півтора року чи 2, масу ургенсів посилає ся, а мимо того справа анї руш наперед не поступила. Таких фактів єсть маса і ми зовсім не розуміємо полїтики Ради шкільної краєвої, длячого она з тою обсадою так робить.

Панове, єсть часом дещо зрозумілого, коли пр. подає ся до якої школи українець, а нема кандидата польского, котрийби вимогам відповідав, то сьвідомо Рада шкільна краєва стягає через кілька місяцїв, через рік або два на то, щоби ся знайшов кандидат відповідний, Поляк, розписує безправно навіть три рази конкурс і тим способом позбавляє хлїба того, котрийби після численности населеня повинен дістати місце, а дає таким людям, котрі зовсім не пасують до тої громади. Против того, щоби наша руска школа була обсаджувана польскими силами, котрі не знають духа нашого народа, котрі того селянина зовсїм не розуміють, котрі навіть нашої мови не знають, мушу ся рішучо застеречи. Се не приносить користи нашій школї, анї чести Радї шкільній краєвій; ефект такої школи дуже слабонький, а розяреннє по нашій сторонї величезне.

А який єсть нагляд над нашими школами і над нашими учителями? Нинї єсть загальна опінїя в краю, що суть 2 категорії урядників, котрі заслугують на публичне напятнованє. Признати мусимо, що всякі майже дикастериї урядників, хотьби полїтичні, дуже вже зробили, щоби ся зевропєвзувати, але дві суть категорії урядників, котрих треба на кождім кроцї напятнувати.

До тої категорії між иншими належать інспектори шкільні т. є. люде, котрі цїлком не надають ся на настоятелїв шкіл. Они можеби ся надали на полїцийних урядників, або може на щось гіршо-

hirszoho. (P. **Staruch**: na dozorciw wiażniw). Taż je teper zahalne perekonanie, szczo jesły poprostu inspektorowy ne wsune sia szczoś w ruku, to ne distane sia nijakoji posady.

Poślidnymy czasamy małyśmo taki jaskrawi fakty, de Rada szkilna krajewa i Prokuratoryja derżawna musiły sia do tych spraw wmiszuwaty. Jest' duże bohato inspektoriw, kotri sia z tym kryjut' a ti bidni uczyteli czy uczytelky ne możut' wystupyty, bo sami pidlahajut' kari i musiat' sia salwowaty.

Jesły u nas tak zahalno dije sia, czczo do wsich uczyteliw, to szczo bidnyj ukraińskyj uczytel maje robyty? Musymo riszuczo zaprotestuwaty, szczoby inspektory buły herojamy takych szkandaliw na tli nemoralnim, jakych świdkamy byłyśmo poślidnymy czasamy.

Jesły Rada szkilna krajewa ne schocze jakoś zrobyty z tymy inspektoramy poriadku, to pryjdemo z faktamy i kożdoho inspektora publyczno napiatnujemo. Meni sia zdaje, szczo to ne bude w interesi Rady szkilnoji krajewoji i w zahali w interesi naszoho szkilnyctwa. Meni sia zdaje, szczo Rada szkilna krajewa duże bohato faktiw maje; to nemożływe, szczoby, koły wże worobci ćwirkajut' o tim, Rada szkilna buła jakymś murom chińskym zakluczena i ne znała nijakych faktiw.

Toho roda postupowanie Rady szkilnoji krajewoji tak usposobłaje ukraińciw, szczo najspokijnijszi człeny Rady szkilnoji krajewoji ukrainci stajut' sia nespokijni i każut', szczo treba rozdiłu, bo pid spilnym dachom ne można razom żyty.

Szcze kilkoma słowamy choczu skazaty pro ti eksponowani klasy. Koły w r. 1912 i 1913 błyżko 800 ludyj, kotri skinczyły uczytelsku seminaryju, ne distało miścia, to Rada szkilna krajewa w tim własne krytycznim czasi masu eksponowanych klas protyw woli hromad i rodyczіw pozakładała i swojich benjaminkiw wprowadyła i Rada szkilna krajewa stałaś jakujuś eksponiwkoju dla T. S. L., a koły do ustanowłenia mowy wykładowoji w szkoli potreba uchwały rady hromadskoji, to takych uchwal hromadskych zowsim tu ne ma i tworyt' sia eksponowani klasy protyw woli hromady i protyw protesta jeji. W toj sposib dla Rady szkilnoji krajewoji czeго. (П. **Старух**: на дозорців вязнів.) Таж є тепер загальне переконанє, що єсли попросту інспекторови не всуне ся щось в руку, то не дістане ся нїякої посади.

Послїдними часами малисьмо такі яскраві факти, де Рада шкільна краєва і прокуратория державна мусїли ся до тих справ вмішувати. Єсть дуже богато інспекторів, котрі ся з тим криють, а ті бідні учителї чи учительки не можуть виступити, бо самі підлягають карі і мусять ся сальвовати.

Єсли у нас так загально дїє ся що до всїх учителїв, то що бідний український учитель має робити? Мусимо рішучо запротестувати, щоби інспектори були героями таких скандалїв на тлї неморальнім, яких сьвідками булисьмо послїдними часами.

Єсли Рада шкільна краєва не схоче якось зробити з тими інспекторами порядку, то прийдемо з фактами і кождого інспектора публично напятнуємо. Менї ся здає, що то не буде в інтересї Ради шкільної краєвої і взагалї в інтересї нашого шкільництва. Менї ся здає, що Рада шкільна краєва дуже богато фактів має; то неможливо, щоби, коли вже воробцї цьвіркають о тім, Рада шкільна була якимсь муром хіньским заключена і не знала нїяких фактів.

Того рода поступованє Ради шкільної краєвої так успособляє Українців, що найспокійнїйші члени Ради шкільної краєвої Українцї стають ся неспокійні і кажуть, що треба розділу, бо під спільним дахом не можна разом жити.

Ще кількома словами хочу сказати про ті експоновані кляси. Коли в р. 1912 і 1913 близько 800 людий, котрі скінчили учительску семинарию, не дістало місця, то Рада шкільна краєва в тім власне критичнім часї масу експонованих кляс против волї громад і родичів позакладала і своїх бенямінків впровадила і Рада шкільна краєва сталась якоюсь експонівкою для T. S. L., а коли до установленя мови викладової в школї потреба ухвали Ради громадскої, то таких ухвал громадских зовсїм ту нема і творить ся експоновані кляси против волї громади і против протесту єї. В той спосіб для Ради шкільної краєвої через закладанє кляс експонованих по східній

rez zakładanie klas eksponowanych po schidnij czasty Hałyczyny kwestyja szkił dla menszostyj narodnych zistała peresudżena.

Ałe szczo bilsze! Zariad szkoły i inspektor i Rada szkilna krajewa ne pozwalaje nawit' tym ditiam, kotri piśla dumky zariadu szkilnoho powynni pity do eksponowanych klas, chodyty do hołownoji szkoły. To wże jest' bezprawstwo, bo prymus szkilnyj maje dwi storony, odnu, szczo włast' może zmusyty rodyczіw posyłaty swoji dity do szkoły, a druhu, szczo można szczo włast' zmusyty pryniaty dity do pubłycznoji szkoły. Jesły sia zmuszaje protyw woli rodyczіw, szczoby dity chodyły do klas eksponowanych, to se Panowe jest' bezprawstwom. (P. **Staruch**: to jest' złoczyn!)

Zhadaju szcze kilkoma słowamy, szczo my jeśmo tak nekulturni, szczo ne mohłyśmo sia zdobuty na odnu 5 abo 6 klasowu szkołu miśkoho typu i ani na odnu szkołu wydiłowu. Ukraińskyj narod takoż chocze maty oświtu i ne wsia mołodiż ukraińska może pity do gimnazyj, ałe chotiłaby skorystaty iz szkił narodnych wysszoho typu.

Czyż my Panowe wże po tych mistach, czy bilszych misteczkach ne majemo na stilky syły, szczoby na wełykim prostori, ani odnoji szkoły 5 abo 6 klasowoji ne mohły maty. Preciń to ne je nijaka dijalnist' Rady szkilnoji krajewoji. To je krywda protyw kotroji musymo wże teper ciłkom inaksze sia zastereczy. Stilky lit prosymo! Ałeż ti prośby ne widnosiat' nijakoho uśpichu. Pozwolte szczo wże teper, kołyby po dejakych mistach ne zaczały sia zakładaty naszi narodni szkoły, choczby 4-klasowi, budemo sia musiły wziaty do uprawy tych mist i de budemo mohły nohu im pidłożymo, choczby tutky w Wysokij Pałati, szczoby raz uprawu tych mist zmusyty do toho, szczoby tam, de majemo wsiaki wymohy, de majemo dostatoczne czysło dityj, de nasza syła podatkowa maje wełyku wahu na uprawu tych mist, szczobyśmo po tych ważnijszych centrach naszych schidnoji Hałyczyny mohły maty 5 abo 6 klasowi szkoły, choczby nawit' wydiłowi.

Szcze odna ricz. Serce nam sia kraje wid toji sprawy. Jest zakon, kotryj ne pozwalaje, szczoby uczytelska semynaryja buła z wykładowoju ukraińskoju mowoju. Semynaryja może buty łyszeń w polskij abo w utrakwistycznij, polskoruskij mowi. Dlatoho ne mohuczy maty

части Галичини квестия шкіл для меншостий народних зістала пересуджена.

Але що більше! Заряд школи і інспектор і Рада шкільна краєва не позваляє навіть тим дїтям, котрі після думки заряду шкільного повинні піти до експонованих кляс, ходити до головної школи. То вже єсть безправство, бо примус шкільний має дві сторони, одну, що власть може змусити родичів посилати свої дїти до школи, а другу, що можна власть змусити зриняти дїти до публичної школи. Єсли ся змушує против волї родичів, щоби дїти ходили до кляс експонованих, то се Панове єсть безправством (П. **Старух**: то єсть злочин!)

Згадаю ще кількома словами, що ми єсьмо так некультурні, що не могли сьмо ся здобути на одну 5 або 6-клясову школу міського типу і ані на одну школу видїлову. Украïньский народ також хоче мати осьвіту і не вся молодїж украïньска може піти до гімназий, але хотїлаби скористати із шкіл народних висшого типу.

Чиж ми, Панове, вже по тих містах, чи більших місточках не маємо на стільку сили, щоби на великім просторі ані одної школи 5 або 6-клясової не могли мати. Преціньто не є нїяка дїяльність Ради шкільної краєвої. То є кривда, против котрої мусимо вже тепер цїлком інакше застеречи ся. Стільки лїт просимо! Алеж ті просьби не відносять нїякого успіху. Позвольте, що вже тепер, колиби по деяких містах не зачали ся закладати наші народні школи, хочби 4-клясові, будемо ся мусїли взяти до управи тих міст і де будемо могли ногу їм підложимо, хочби тутки в Високій Палатї, щоби раз управу тих міст змусити до того, щоби там, де маємо всякі вимоги, де маємо достаточне число дїтий, де наша сила податкова має велику вагу на управу тих міст, щобисьмо по тих важнїйших центрах нашої східної Галичини могли мати 5 або 6-клясові школи, хочби навіть видїлові.

Ще одна річ. Серце нам ся крає від тої справи. Єсть закон, котрий не позволяє, щоби учительска семинария була з викладовою украïньскою мовою. Семинария може бути лишень в польскій або утраквістичній, польско-рускій мові. Длятого не могучи мати державної се-

derżawnoji semynaryji ukraińskoji, ukraińske Towarystwo pedagogiczne uderżuje wid kilkoch lit swoju uczytelsku semynaryju ukraińsku. I szczoż dije sia? Dije sia, szczo Rada szkilna krajewa nawit' w porozuminiu z Ministerstwom, kotre je w takych słuczajach ekspozyturoju Rady szkilnoji krajewoji, zariadżuje, szczo ta szkoła ne może distaty prawa publycznosty i naszi dity, kotri wid kilkoch lit wczat' sia w ukraińskij mowi, ałe uczat' sia takoż polskoji mowy, jako predmetu obowiazkowoho, zmuszeni sut' w czużij szkoli, choczby publycznij zdawaty ispyt zriłosty. A ispyt toj ne wypadaje tak, jakbyśmo sobi bażały, ani jakby mih wypasty, jesłyby buły pytani w mowi, w kotrij sia wczyły. Traflaje sia, szczo tych kandydatiw z uczytelskoji semynaryji ukraińskoji pryznaczuje sia do ispytu w semynaryji w Peremyszły. I w tim Peremyszły zamist' pytaty sia jich w ukraińskij mowi, pytajut' sia w tij utrakwistycznij semynaryji po polsky, szczoby wykazaty, szczo niczoho ne wmijut': „Dlaczego ty nie umiesz — każut' — boś się nie uczył w polskiem seminaryum".

To ne je, proszu Paniw, nijake postupowanie! Jesły w teperisznij sesyji ne pidnosymo bażania, szczoby buły derżawni semynaryji ne łysz w polskij mowi, ałe i w ukraińskij, szczo skarb krajewyj niczo ne kosztuje to, doky toho domahania ne postawymo, stawlajemo poprawku do zakona z r. 1907 dodajuczy, szczoby wykładowa mowa ukraińska w uczytelskych semynaryjach ne peresudżuwała kwestyju, czy semynaryja maje distaty prawo publycznosty czy ni.

Choczu szcze w kilkoch słowach skazaty za Radu szkilnu miscewu. Rada szkilna krajewa derżyt' sia dywnoji polityky. Jesły sia jeji ne podobaje predsidatel Rady szkilnoji miscewoji, to rozwiazuje jeji i kwita! A ta Rada szkilna miscewa szcze raz wybyraje toho samoho predsidatela i szcze raz, i jesły 3 razy wybere toho samoho czołowika, to Rada szkilna krajewa każe, szczo ta Rada szkilna miscewa nesposibna do wedenia spraw i ustanawlaje komisara. (P. **Staruch**: Z desiatoho seła jakohoś lisnyczoho). I toj czołowik wydaje opiniju tam, de wymahaje sia opiniji ciłoji Rady szkilnoji miscewoji. Protyw toho musymo zaprotestuwaty, szczoby do Rady szkilnoji miscewoji wchodyły widporucznyky Wydiłu powitowoho, ludy, jak każut' wid desiatoji hory. Ja w towmackim po-

минарії української, українське Товариство педагогічне удержує від кількох літ свою учительску семинарию українську. І щож дїє ся? Дїє ся, що Рада шкільна краєва навіть в порозуміню з Міністерством, котре є в таких случаях експозитурою Ради шкільної краєвої, заряджує, що та школа не може дістати права публичности і наші дїти від кількох літ вчать ся в українській мові, але учать ся також і польскої мови, яко предмету обовязкового, змушені суть в чужій школї хочби публичній здавати іспит зрілости. А іспит той не випадає так, якбисьмо собі бажали, анї якби міг випасти, єслиби були питані в мові, в котрій ся вчили. Трафляє ся, що тих кандидатів з учительскої семинарії української призначує ся до іспиту в Перемишли. І в тім Перемишли замість питати ся їх в українській мові, питають ся в тій утраквістичній семинарії по польски, щоби виказати, що нїчого не вміють: „Dlaczego ty nie umiesz, — кажуть — boś się nie uczył w polskiem seminaryum".

То не є, прошу Панів, нїяке поступованє! Єслн в теперішній сесиї не підносимо бажаня, щоби були державні семинарії не лише в польській мові, але і в українській, що скарб краєвий не коштує то, доки того домаганя не поставимо, ставляємо поправку до закона з р. 1907 додаючи, щоби викладова мова українська в учительских семинариях не пересуджувала квестию, чи семинария має дістати право публичности чи нї.

Хочу ще в кількох словах сказати за Раду шкільну місцеву. Рада шкільна краєва держить ся дивної полїтики. Єслн ся єї не подобає предсїдатель Ради шкільної місцевої, то розвязує єї і квіта! А та Рада шкільна місцева ще раз вибирає того самого предсїдателя, і ще раз і єслн 3 рази вибере того самого чоловіка, то Рада шкільна краєва каже, що та Рада шкільна місцева неспосібна до веденя справ і установляє комісара. (П. **Старух**: З десятого села якогось лїсничого). І той чоловік видає опінію там, де вимагає ся опінії цілої Ради шкільної місцевої. Против того мусимо запротестувати, щоби до Ради шкільної місцевої входили відпоручники Виділу повітового, люди, як кажуть від десятої гори. Я в товмацкім повітї маю кілька таких случаїв. В данім місци нема такого предсї-

witi maju kilka takych słuczajiw. W danim miscy ne ma takoho predsidatela, kotryjby mih buty widporucznykom Wydiłu krajewoho. Otżeż pozyczajut' sobi czołowika aż z tretoho abo czetwertoho seła. I tak sia dije i w Stanisławowi i w ynszych mistach. Zrozumijte Panowe, szczo za interes maje ekonom pańskyj z tretoho seła, szczo win za interes maje w rozwytku toji szkoły. Jesły wże je takyj słuczaj, szczo dejaka Rada szkilna miscewa ne maje Polakiw w swojim składi, bo ne ma jich w tij hromadi, to pozwolte, szczoby wże tam predsidatełem buw Rusyn. (P. **Staruch**: Toj ekonom musyt' tam buty na kontroli, szczoby sia człeny ne pryuczyły czohoś).

W kilkoch słowach muszu szczo wyskazaty, szczo Rada szkilna krajewa robyt' riżni oszczadnosty, ałe na odnim ne chocze oszczadżaty. Kilka raziw buło wże pidnoszene, szczo koszta perenesenia sut' wełyczezni. Wynen tomu i § 9 obowiazujuczoho zakona, ałe wynna takoż i Rada szkilna krajewa. Traflaje sia duże czasto, szczo jakyjś pan je benjaminkom, kotryj w powiti stane sia nemożływyj. Otżeż toj pan benjaminok zamist' ponesty zasłużenu karu, distaje nahorodu w tij formi, szczo jeho zi zhladiw służbowych perenosyt' sia z odnoho kińcia Hałyczyny na druhyj i zamist' poterpity za swoje postupowanie na szkiri, distaje 500 abo 600 kor. jako „Zulage" i najlipszu posadu w danim okruzi. I tam sia znowa ne podobaje i szcze raz zi zhladiw służbowych perenosyt' sia jeho. Oden uczytel buw w protiahu odnoho roku 2 razy z 2 misć perenesenyj i distaw 700 kor. To na se je fond krajewyj, szczoby takych ludyj, kotri w danim powiti stanut' sia miż uczytelamy nemożływymy, wynahorodżaty.

Dumaju, szczo treba riszuczo zaprotestowaty takoż proty projektowanoho Radoju szkilnoju podatku materyńskoho na 140 K riczno. (**Głos**: To je najnemoralnijszyj podatok.) Toj materyńskyj podatok ne bude sia opłaczuwaw, ałe mymo toho Rada szkilna krajewa, opyrajucza sia na tych najbidnijszych żeńszczynach, chocze maty fond na ti perenesenia.

Zdaje meni sia, szczo ti moji uwahy, kotri ja pozwoływ sobi zrobyty, wykazujut', szczo protyw dijalnosty Rady szkilnoji krajewoji treba zaprotestuwaty, i szczo ta Wysoka Pałata, spodiju sia, stane wid teper na inszym stanowyszczy

дателя котрий би міг бути відпоручником Видїлу краєвого. Отжеж позичають собі чоловіка аж з третого або четвертого села. І так ся діє і в Станиславові і в инших містах. Зрозумійте Панове, що за інтерес має економ паньский з третого села, що він за інтерес має в розвитку тої школи. Єсли вже є такий случай, що деяка Рада шкільна місцева не має Поляків в своїм складї, бо нема їх в тій громадї, то позвольте, щоби вже там предсїдателем був Русин. (П. **Старух**: Той економ мусить бути там на контролї, щоби ся члени не приучили чогось).

В кількох словах мушу ще висказати, що Рада шкільна краєва робить ріжні ощадности, але на однім не хоче ощаджати. Кілька разів було вже підношене, що кошта перенесеня суть величезні. Винен тому і § 9 обовязуючого закона, але винна також і Рада шкільна краєва. Трафляє ся дуже часто, що якийсь пан є бенямінком, котрий в повітї стане ся неможливий. Отжеж той пан бенямінок замість понести заслужену кару, дістає нагороду в тій формі, що єго зі зглядів службових переносить ся з одного кінця Галичини на другий і замість потерпіти за своє поступованє на шкірі, дістає 500 або 600 кор. яко „Zulage" і найлїпшу посаду в данім окрузї. І там ся знова неподобає і ще раз зі зглядів службових переносить ся єго. Оден учитель був в протягу одного року 2 рази з 2 місць перенесений і дістав 700 кор. То на се є фонд краєвий, щоби таких людий, котрі в данім повітї стануть ся між учителями неможливими, винагороджати.

Думаю, що треба рішучо запротестувати також проти проєктованого Радою шкільною податку материньского на 140 кор. річно. (*Głos:* То є найнеморальнїйший податок). Той материньский податок не буде ся оплачував, але мимо того Рада шкільна краєва, опираюча ся на тих найбіднїйших женщинах, хоче мати фонд на ті перенесеня.

Здає менї ся, що ті мої уваги, котрі я позволив собі зробити, виказують, що против дїяльности Ради шкільної краєвої треба запротестувати і що та Висока Палата — сподїю ся — стане від тепер на инш м становищи на пунктї шкіль-

na punkti szkilnyctwa suprotyw nas i szczo Wy Panowe daśte hołowno na punkti szkilnyctwa dokazy, szczo choczete rozwytku naszoho naroda, szczo choczete jemu pomoczy, szczo choczete tu krywdu, jaku wid stilky desiatkiw lit diznaw wid Rady szkilnoji krajewoji, choczete teper naprawyty i bud'te Panowe pewni, szczo ukraińska reprezentacyja zrozumije se ocinyty i szczo ukraińska reprezentacyja w wełykij miri robyt' zawysyme swoje stanowyszcze suprotyw polskoji storony na dalsze wid połahodżenia tych spraw. (*Oklaski z ław posłów ruskich.*)

ництва супротив нас і що Ви Панове, дасьте головно на пункті шкільництва докази, що хочете розвитку нашого народа, що хочете єму помочи, що хочете ту кривду, яку від стільки десятків літ дізнав від Ради шкільної краєвої, хочете тепер направити і будьте Панове певні, що українська репрезентация зрозуміє се оцінити і що українська репрезентация в великій мірі робить зависиме своє становище супротив польскої сторони на дальше від полагодженя тих справ. (*Oklaski z ław posłów ruskich.*)

Wicemarszałek ks. biskup **Czechowicz**: Głos ma mowca generalny „za" wnioskami komisyi p. Okoń.

P. ks. **Okoń**: Wysoki Sejmie!

Przykro jest Polakowi słyszeć tak ostrą krytykę gospodarki Wydziału krajowego. Jednakże skonstatować trzeba, że widocznie braki w tej gospodarce były i są i że te braki usunąć trzeba.

(*Marszałek J. E.* **Gołuchowski** *obejmuje przewodnictwo*).

Jakkolwiek będę głosował za absolutoryum dla gospodarki Wydziału krajowego, jednakże chciałbym zwrócić uwagę Wysokiego Wydziału krajowego, ażeby ta gospodarka krajowa dotychczas kulejąca, weszła na nowe tory, na tory zdrowe i racyonalne. Zwłaszcza chodzi mi o to, żeby był naprawiony stosunek do chłopów polskich.

Poruszę tylko kilka punktów, bo dyskusya jest dosyć przeciągnięta, poruszę je atoli w innem oświetleniu, aniżeli to uczynili inni mowcy. Pierwsze — to opłaty szynkarskie.

Pominę pokątne szynkarstwo, które jest straszną plagą, a wspomnę tylko o opłatach. Jak Wydział krajowy postępuje sobie z temi opłatami wobec chłopów?

Znam te wypadki, bo chodziłem w kilku takich sprawach do Wydziału krajowego i prosiłem o zniżenie opłat. I wiecie, Panowie, że chłopu polskiemu trudno przychodziło dostać koncesyę, bo miał konkurenta — żyda, który był sprytniejszy, wiedział gdzie za tem pochodzić i do kogo się zwrócić. Chłop, żeby dostać szynk, musiał wnosić petycyę i prosić przez posłów, lub też mieć jakieś wielkie zasługi, czy wreszcie gdy gmina jednomyślnie uchwaliła, żeby chłopu dać szynk. A jeżeli już koncesyę dostał, to tylko dla oka. Bo co się pokazało? Oto nałożono na niego tak wysoką opłatę, że nie może wytrzymać.

Jeden z mego powiatu powiedział mi: Mam tę koncesyę, ale nie wytrzymam, bo każą mi płacić 500 K A to karczma na uboczu, w lesie, więc odbyt niewielki.

Dlaczego to się dzieje? Bo komisya przy starostwie wyznacza te opłaty, a komisya ta składa się ze samych zaufanych ludzi starosty, który używa tej komisyi jako bata na chłopa „nieprawomyślnego".

W rezultacie ten chłop traci na tem, przychodzi żyd i od chłopa odbiera koncesyę. Jeżeli się tak dalej będzie działo, to wszyscy chłopi stracą koncesye i znowu przejdą szynki w ręce żydowskie. Wtedy będzie się znowu odbywało pijaństwo, bo u chłopa wstydzą się tyle pić i tak się nie zapijają jak u żyda.

Dlatego trzeba zwrócić uwagę na to i chłopom w biedniejszych powiatach, gdzie nie ma ruchu w szynkach, opłaty poniżać.

Trzeba być przy uskutecznianiu wymiaru sprawiedliwem i jeżeli się żydom daje niższe opłaty, to powinno się też równomiernie traktować pod tym względem naszych chłopów.

A druga rzecz to ta, żeby Wydział krajowy zmienił swoje postępowanie co do Rad powiatowych.

Jabym chciał do tego, co inni mowcy w tym przedmiocie powiedzieli, dodać prośbę, żeby Wydział krajowy roztoczył większą kontrolę nad Radami po-

wiatowemi, bo tej kontroli obecnie nie ma, a jeżeli jaka jest — to tylko fikcyjna.

W Radach powiatowych są wprawdzie marszałkowie, ale oni są królewiątkami na powiatach.

Ale na co są Rady powiatowe? Na to, żeby szykanować niewygodnych sobie chłopów, a szczególnie niewygodnych wójtów.

Znam wypadek z przed 3 lat, że wójta, który przez 30 lat był wójtem, (a więc nie był złodziejem), zrzucono z wojtostwa — bo był „nieprawomyślny“.

Co robią te Rady powiatowe? — prawie że nic.

W Rzeszowie były wybory do Rady powiatowej, mianowicie wybierano marszałka. Były dwie kandydatury: jedna wiejska a druga miejska. Chłopi się podzielili i jedni popierali kandydaturę miejską a drudzy wiejską.

Ci za miejską kandydaturą, żeby przekonać i pozyskać zwolenników kandydatury wiejskiej używali takiego argumentu: Wiecie, panowie wybudowali drogę dla dworów swoich a więc muszą wybudować i dla nas.

Ale potem w rzeczywistości tak nie jest. Dlatego w moim powiecie jest tych parę kawałków drogi powiatowej — ale wszędzie po dworach.

Trzeci punkt, który chciałem poruszyć, to zaniedbanie szkół ludowych.

Ja byłem w kilku powiatach, bo mnie przerzucano. Uczyłem w takich szkołach, że w jednym budynku była szkoła a w drugim naprzeciw szynk.

Przychodzi chłop upity do szkoły i to jest szkoła, to budynek oświaty. Jakie zasady wyniosą dzieci z takiej szkoły.

Dziś nietylko się szerzenie oświaty utrudnia, ale nadto chce się wprowadzić tę opłatę 2 K. Do czego to doprowadzi? Wszak już dzisiaj ci ludzie nie chcą posyłać dzieci do szkoły, bo są biedni, bo dzieci pomagają im w pracy. A co będzie dopiero, jak przyjdzie ta opłata.

Wtedy wypędzi się wszystkie dzieci ze szkoły i stanie się jak w Rosyi, nastanie ciemnota, nieszczęście, które prowadzi do największych zbrodni.

Z tych dzieci mają się przecież wychować przyszłe pokolenia.

Taki projekt nawet nie powinien powstać. To obelga, taki projekt wnosić.

Powinno się naukę ułatwiać, powinno się ubrania dla dzieci kupić, stworzyć fundusz na pożywienie dla dzieci. W miastach dzieci dostają herbatę a na wsi nie ma to dziecko ani płaszczyka ani ciepłego pożywienia i nikt się o nie nie troszczy.

Więc należałoby stworzyć taki fundusz.

Dlatego Wydział krajowy powinien bacznie zwrócić na to uwagę, że ten projekt zaprowadzenia takiej opłaty należałoby zupełnie usunąć.

Nie chciałbym też pozostawić bez odpowiedzi zarzutów, które skierował p. Staruch przeciwko Polakom i obszarnikom. Obszarnikom jako Rusin powinien p. Staruch być bardzo wdzięczny, bo chłopi-Polacy mają do nich żal, że obszarnicy ponoszą winę tego, że się dużo chłopów naszych zruszczyło.

Kochanowski, Nowakowski czy to nie są polskie nazwiska (*Wesołość.*)

Rusini powiadają, że my ich prześladujemy. Kto słuchał przemówienia p. Starucha, tenby musiał nabrać przekonania, że te Polaki to nowoczesne Wandale, Prusacy. A przecież historya nam Polakom zarzuca właśnie, żeśmy byli za szlachetni i że ta szlachetność nas zgubiła tak, że dziś przychodzimy do tego przeświadczenia, iż musimy się kierować zdrowym egoizmem narodowym.

Opowiadał p. Staruch, że tam jakiś nauczyciel-Polak dziecko uderzył. Być może, że były sporadyczne wypadki.

Ale ja znowu z mojej strony powiem, że kiedy byłem wikarym w Rudkach i kiedy matka Polka chciała przyprowadzić dziecko do pierwszej spowiedzi, ksiądz ruski zakazał i nie dopuszczono dziecka do spowiedzi. (Ks. Manastyrski.)

Albo był wypadek taki. W Nowosiółkach jeden Polak głosował na kandydata polskiego, co mu przecież jako Polakowi było wolno a chłopi Rusini z zemsty za to okna mu powybijali, drzwi rozwalili i nafty do studni nalali.

Wypadek dalszy. O posadę w szkole powiatowej w Drohobyczu ubiegało się dwóch kandydatów: jeden starszy mający 12 lat służby i najlepsze kwalifikacye — Polak, drugi Rusin, który był młodszy ale miał protekcyę przez po-

słów, którzy pojechali do Rady szkolnej krajowej, do p. Dembowskiego (*wesołość*) i uzyskali to, że Rusin dostał posadę.

Jak my Rusinów prześladujemy, proszę zobaczyć na Białej pod Rzeszowem. To wieś czysto ruska a więc czy może nam kto zarzucić, żeśmy ją spolszczyli. Obszarnik-Polak dał grunt księdzu ruskiemu, który się wcale dobrze ma.

A gdyby to była wieś polska pomiędzy Rusinami, to z pewnością dawnoby była przepadła.

Jest gmina w powiecie strzyżowskim czysto ruska. Jakby to była wieś polska na Rusi, toby była dawno zniszczona.

My jesteśmy szlachetni i za to wy nas ciągle oskarżacie.

Mnie się zdaje, że ci panowie nawet jak nas będą dusić, to jeszcze będą krzyczeć: „Krywda! krywda!“ (*Wesołość, oklaski.*)

Marszałek: Głos ma sprawozdawca p. Głąbiński.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Wysoki Sejmie!

Komisya budżetowa przedstawiła Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie i wnioski o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1911 i 1912. O tem zamknięciu nie było tutaj wcale mowy. O zamknięciu rachunków nie mówiliśmy, natomiast mieliśmy dyskusyę polityczną i gospodarczą, mówiliśmy o szynkach, studniach, mleczarniach i rozmaitych innych rzeczach, ale o wnioskach mowy nie było. Dlatego mogę się czuć zwolniony od obowiązku reagowania na to, co było mówione. Jednak wobec tego, co poseł Makuch powiedział, że gospodarstwo zostało doprowadzone do ruiny,muszę słów kilka odpowiedzieć. Otóż oświadczam, że tak nie jest. Jeśli mamy niedobór, to nie jest to następstwem tego, że doprowadza się do ruiny, ale przeciwnie jest to właśnie wyrazem usiłowań, ażeby podnieść kraj materyalnie i moralnie, by wydobyć nas ze stanu, w jakim jesteśmy względnie byliśmy. Jeżeliby Sejm miał uniknąć tych niedoborów, to nie byłby uchwalał rozmaitych wydatków albo naodwrót mógłby uchwalić jeszcze większe wydatki, ale musiałby nałożyć znacznie większe dodatki do podatków. Ze względu na stan ekonomiczny kraju, Sejm nie chciał podwyższać dodatków do podatków, i stąd musiał powstać niedobór. Nie można więc Sejmu winić za to, że doprowadził kraj do ruiny, lecz trzeba przyznać, że właśnie doprowadził kraj do stanu lepszego, aniżeli był przedtem. Wystarczy popatrzeć na stan kraju kilkanaście, dwadzieścia lat wstecz, popatrzyć na olbrzymi wzrost naszego włościaństwa, aby przyznać, że sytuacya się ogromnie zmieniła. Nie jest więc rzeczą sprawiedliwą głosić, że gospodarka Sejmu czy Wydziału doprowadziła kraj do ruiny.

Słyszałem od p. Makucha żale na to, że powstają eksponowane szkoły polskie, utrzymywane przez Towarzystwa prywatne, co zdaniem p. Makucha nie jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą. Mnie się zdaje, że nie jest rzeczą sprawiedliwą wytykać komuś, jeśli ktoś własnym kosztem utrzymuje szkoły i nie żąda od gminy funduszów na nie. A zdaje mi się, że Panom Polacy nie przeszkadzają w zakładaniu szkół z waszych funduszów prywatnych. Jeśli chcecie tego rodzaju zarzuty podnosić, musielibyśmy założyć silny przeciwko temu protest.

Nie jest moją rzeczą bronić urzędników państwowych, ale sądzę, p. pośle Makuchu, że niema pan racyi i grubo pan przesadził twierdząc, że inspektorowie szkolni w kraju tylko wtedy dają jakąś posadę, jeśli coś dostaną w łapę. (P. Staruch: A Nowakowski!).

Nie wiem i nie znam p. Nowakowskiego, ale znam takich inspektorów, którzy nic nie biorą, a wiemy zresztą wszyscy o tem dobrze, że nie wszyscy inspektorowie szkolni są polskiej narodowości. Jeśli się więc rzuca tego rodzaju zarzut, to zwraca się on i do Polaków i Rusinów. A sądzę, że tu w tej Izbie, gdzie tych panów nie ma i bronić się nie mogą, nie jest rzeczą słuszną z tego rodzaju ogólnymi zarzutami występować. (*Brawo.*)

Szanowni Panowie niektórzy oświadczyli, że nie będą głosować za udzieleniem absolutoryum z zamknięcia rachunków. Jeśli chcecie Panowie tę dyskusyę dzisiejszą uważać za budżetową, nie mam nic przeciwko temu, ale mam nadzieję, że przynajmniej w części zastąpi ona właściwą dyskusyę budżetową i że będziemy mogli potem budżet czy prowizoryum budżetowe przeprowadzić odrazu, bo dyskusya już się właściwie dziś odbyła. Jeśli zaś chcecie traktować tak

tę rzecz, jak być powinno, to znaczy, jako zamknięcie rachunków krajowych, to jeśli nie mogliście przedłożyć zarzutów przeciwko tym rachunkom, to jakim prawem możecie odmawiać absolutoryum. Dlatego proszę Wysoki Sejm, by raczył przyjąć wszystkie wnioski komisyi.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie pierwszego wniosku.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutorym z rachunków funduszów budżetem objętych i dotowanych za rok 1911 i 1912.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

2. Uchwała powyższa obejmuje także absolutoryum dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego i funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1911 i 1912.

Marszałek: Rozprawa otwarta. O głos prosił p. Stapiński. Udzielam mu głosu.

P. **Stapiński**: Chcę zaprzeczyć twierdzeniom p. sprawozdawcy, jakobyśmy nie przytoczyli żadnych dowodów na to, że cyfry zamknięcia rachunków Wydziału krajowego są mylne, względnie, że nie powinne być takie, jakie są. Jeśli powiedziałem, że Wydział krajowy miał w budżecie 1.000 koron na budowę studni w Suchodole i 1.000 K wydał, a studni nie ma, to jest jasne, że źle użył tych pieniędzy, a tem samem, że zestawienie rachunków jest fałszywe. Jeśli mamy dotyczącą pozycyę wydatków na mleczarstwo, a rezultat tego mleczarstwa jest ujemny, tedy użyto tych pieniędzy źle i za pozycyą, aczkolwiek ona przez dodawanie odpowiadałaby zapiskom rachunkowym, mimo to nie mogę głosować.

Tak więc nie jest, byśmy żadnych argumentów nie przytoczyli na to, że to zestawienie jest fałszywe i że za niem głosować nie możemy.

Zapisałem się do drugiego punktu do głosu w tym celu, ażeby teraz za wczasu przestrzedz, względnie objaśnić pewne tendencye, przeciwko którym najenergiczniej się zastrzegam. A mianowicie dla nas nie jest zupełnie rzeczą obojętną, czy tego roku przeprowadzi się ustawę o płacach nauczycielskich w budżecie na rok 1914 czy 1915. I tu powiadam, że odwleczenie regulacyi płac nauczycielskich uważam za zamach na tę regulacyę wogóle. Jeśli bowiem chodzi o wydanie pieniędzy, jakie możemy mieć z wódki na szkołę, to wszyscy ludzie na taki wydatek chętnie zgodzą się.

Bo to przemawia do jego przekonania, żeby te pieniądze z nieszczęścia użyć na szczęście, z ciemnoty użyć na oświatę, ale gdyby obecnie Wysoki Sejm lub komisya szkolna czy budżetowa pieniądze z wódki użyła na co innego, to w mojem rozumieniu przedstawia się to następująco: mianowicie, że większość sejmowa dąży do tego, ażeby pieniądzmi z podatku od wódki na co innego rozporządzić, a potem na płace nauczycielskie — niepomiernie podnieść dodatki od podatków. Ponieważ każdemu posłowi ludu biednego przyszłoby z trudnością o koronę podnosić podatek na płace nauczycielskie, ponieważ takie podniesienie byłoby nienawistne w oczach ludu, bo niejako kompromitowałoby nauczycielstwo.

To więc dziś podnoszę, że ta droga ten cel miałaby na oku i że tedy mowa o tem, że nowy Sejm miałby to załatwić, nałożyć te dodatki od podatków, to nie jest nic innego, jak chęcią skompromitowania przyszłego Sejmu, któryby musiał drogą takiego nakładania dodatków do podatków sprawę załatwić.

Domagamy się tedy, aby użyto pieniędzy z tych podatków na regulacye płac nauczycielskich i aby te pieniądze w całości zostały na to użyte. Skończyłem.

P. **Makuch**: Proszu o hołos. | П. **Макух**: Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch**: Wysokyj Sojme!

Zakydajut' meni, szczo wystupaju protyw inspektoriw. Otże oświdczaju nyni pybłyczno, szczo ja nawit' osobysto sam toho ne generalizuwaw i ne generalizuju i se, szczo raz skazaw'jem, je opinijeju kraju, kotra każe, szczo sut' odynyci z inspektoriw, kotri w toj sposib postupajut'.

Otże ja pubłyczno maju cześt' se skazaty, szczoby meni ne robłeno seho roda zakydiw, mowby ja oczerniuwaw odynyci. (p. **Stapiński**: Ale od tego jesteśmy posłami, aby ich krytykować.)

П. **Макух**: Високий Сойме!

Закидають менї, що виступаю против інспекторів. Отже осьвідчаю нинї публично, що я навіть особисто сам того не генералїзував і не генералїзую і се, що раз сказав'єм, є опінією краю, котра каже, що суть одиниці з інспекторів, котрі в той спосіб поступають.

Отже я публично маю честь се сказати, щоби менї не роблено сего рода закидів, мовби я очернював одиниці. (P. **Stapiński**: Ale od tego jesteśmy posłami, aby ich krytykować!).

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku trzeciego.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

Rachunki funduszów samoistnych budżetem nieobjętych, za lata 1911 i 1912, wykazanych w dziale C., przyjmuje Sejm do wiadomości.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku czwartego.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

Sejm przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości, że Wydział krajowy czynił w IV. kwartale roku 1912 wydatki z funduszu krajowego na podstawie sprawozdania Komisyi budżetowej o budżecie r. 1912 i uznaje tem samem czynności te za usprawiedliwione.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Wolanina.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak najsurowiej ścigał pokątne szynkarstwo, jakie się w całym kraju rozwielmożniło i energicznie czuwał nad sprawiedliwem wymierzaniem opłat szynkarskich."

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Zgadzam się na przyjęcie tej rezolucyi.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść.(*Większość.*) Jest przyjęta.

Punkt 15. i 16. porządku dziennego t. j:

15. Sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych posłów Kleskiego, Witosa i Singalewicza w sprawie budowy szkół;

16. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie petycyi nauczycielskich, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensyi wdowiej lub dodatków na wychowanie, usuwam — następuje zatem sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 14. sierpnia 1913. L.W. 143.977/13 w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni. (**Aleg. 214.**).

Sprawozdawca poseł Bednarski ma głos.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten

wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Proszę o od czytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni na innem aniżeli obecnie miejscu.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka się okaże konieczną do pokrycia połowy kosztów budowy wraz z urządzeniem wewnętrznem i zakupem gruntu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żada kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*czyta*):

Sejm uznaje potrzebę budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni na innem aniżeli obecnie miejscu.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdwca p. **Bednarski** (*czyta*):

Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka się okaże konieczną do pokrycia połowy kosztów budowy wraz z urządzeniem wewnętrznem i zakupnem gruntu.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie budowy nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie. **(Aleg. 215.)**.

Sprawozdawca poseł Krasicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Krasicki** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytanie sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi,

Sprawozdawca p. **Krasicki** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm zmieniając swoją uchwałę z dnia 26. października 1908, uznaje potrzebę zbudowania nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie na 200 łóżek wraz z budynkami ubocznymi na innem jak obecnie miejscu.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się konieczną do pokrycia połowy kosztów budowy, urządzenia wewnętrznego i zakupna gruntu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Krasicki** (*czyta*):

Sejm zmieniając swoją uchwałę z dnia 26. października 1908, uznaje potrzebę zbudowania nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie na 200 łóżek wraz z budynkami ubocznymi na innem jak obecnie miejscu.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Krasicki** *(czyta)*:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się konieczną do pokrycia połowy kosztów budowy, urządzenia wewnętrznego i zakupna gruntu.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Porządek dzienny został wyczerpany.

Obecnie przystępujemy do załatwienia wniosków nagłych.

Pierwszym jest wniosek nagły p. Lwa Lewickiego i tow. w przedmiocie bezzwłocznego dostarczenia środków żywności dla gmin pow. Żydaczów, położonych nad Dniestrem i innych.

Marszałek: Do uzasadnienia nagłości ma głos p. Lew Lewicki.

P. Lew **Lewicki**: Wysokyj Sojme!

Choczu kilkoma słowamy scharakteryzuwaty, w jakim stani nachodiat' sia dekotri hromady powita żydacziwskoho, kotrym hrozyt' hołod.

W tych hromadach ja sam buw na miscy a ti hromady zistały ditkneni pid dwoma zhladamy, bo poterpiły czerez te, szczo woda z Dnistra i dopływiw wylała i stojała na gruntach czerez bilsze jak dwa misiaci a w dwoch hromadach jeszcze grunta ne sut' zowsim widwodneni, woda zaderżała sia na nych czerez 8 do 10 nedił i czerez te zistały uszkodżeni i znyszczeni wsi jaryny ta zbiża.

Ne budu dowho rozwodyty sia, łysze choczu nawesty, szczo ja oderżaw widomost' iz troch hromad i tak pyszut' z hromady Demenci liśni: (*czyta*)

„W seli wełykyj hołod tak, szczo bez zhladu czy bidnijszyj czy bohatijszyj pozistaje bez pożywy po kilka dniw, z czoho pojawlaje sia hołodowyj tyf, chudoba, jaku selany utrymały na zymu, odna wyhynuła na motyłyciu, druha jako zarażena na motyłyciu zadla złoji paszi sprodana na sztuky najwyssze 20 koron, tretia dorizana z konecznosty, reszta w ciłim seli czyslaczim 84 rodyn znajdet' sia do 30 sztuk chudoby".

Se je dopyś zwerchnosty hromadskoji potwerdżena uriadom parochialnym.

Dalsze z hromady Monastyrci je dopyś uriadu parochijalnoho, szczo w seli wybuch tyf do 60 wypadkiw a chudoba padaje na motyłyciu.

Tak samo z Pokrowycz pysze uriad parochijalnyj, szczo w hromadi sut' ludy, kotri po kilka dniw ne jidiat', reszta żywnosty, jaka do teper buła, wyczerpałaś, nawit' masowa emigracyja ne pomahaje, bo nema z kym łyszyty dityj dribnych, towar w zastraszajuczyj sposib hyne na motyłyciu, tomu upraszajemo wyjednaty dla nas skoru i konecznu pomicz.

Ti try fakta i donesenia pozwoływjem sobi predstawyty i na tij pidstawi dumaju, szczo w chwyli, koły obraduje Sojm, ne powynen nasz narid terpity hołodu, bo pidnosyły sia hołosy jeszcze w protiahu lita i oseny, szczo koły zbły-

П. Лев **Левицкий**: Високий Сойме!

Хочу кількома словами схарактеризувати, в якім стані находять ся декотрі громади повіта жидачівского, котрим грозить голод.

В тих громадах я сам був на місци а ті громади зістали діткнені під двома зглядами, бо потерпіли через те, що вода з Дністра і допливів виляла і стояла на грунтах через більше як два місяці а в двох громадах єще грунта не суть зовсім відводнені, вода задержала ся на них через 8 до 10 неділь і через те зістали ушкоджен і знищен всї ярини та збіжа.

Не буду довго розводити ся, лише хочу навести, що я одержав в домість із трох громад і так пишуть з громади Деменцї лїсні: (*czyta*)

„В селї великий голод так, що без згляду чи біднїйший чи богатїйший позістає без поживи по кілька днїв, з чого появляє ся голодовий тиф, худоба, яку селяне утримали на зиму, одна вигинула на мотилицю, друга яко заражена на мотилицю задля злої паші спродана на штуки найвисше 20 корон, третя дорізана з конечности, решта в цілім селї числячім 84 родин, знайдеть ся до 30 штук худоби".

Се є допись зверхности громадскої потверджена урядом парохияльним.

Дальше з громади Монастирцї є допись уряду парохияльного, що в селї вибух тиф до 60 випадків а худоба падає на мотолицю.

Так само з Покрович пише уряд парохияльний, що в громадї суть люди, котрі по кілька днїв не їдять, решта живности, яка до тепер була, вичерпалась, навіть масова еміграция не помагає, бо нема з ким лишити дїтий дрібних, товар в застрашаючий спосіб гине на мотилицю, тому упрашаємо виєднати для нас скору конечну поміч.

Ті три факти і донесеня позволив'єм собі представити і на тій підставі думаю, що в хвилї, коли обрадує Сойм, не повинен наш нарід терпіти голоду, бо підносили ся голоси єще в протягу лїта і осени, що коли зближає ся не-

żaje sia neszczastie i marewo hołodu, to Sojm powynen jak najskorsze sia zijty i za odnu z perszych zadacz uważaty akcyju ratunkowu.

Tomu na tij pidstawi ośmilaju sia prosyty Wysokyj Sojm, szczoby zwoływ uchwałyty nahlist' moho wnesku i zarazom szczoby widosław mij wnesok do komisyji zapomohowoji.

щастє і марево голоду, то Сойм повинен як найскорше ся зійти і за одну з перших задає уважати акцию ратункову.

Тому на тій підставі осьміляю ся просити Високий Сойм, щоби зволив ухвалити нагліcть мого внеску і заразом щоби відослав мій внесок до комісиї запомогової.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść (*Większość*). Nagłość jest uznana.

Pod względem formalnym wnosi p. Lew Lewicki, by jego wniosek nagły odesłać do komisyi zapomogowej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z tem, by wniosek p. Lwa Lewickiego odesłać do komisyi zapomogowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Lwa Lewickiego i tow. o zarządzenie bezzwłocznej regulacyi rzeki Wisłok w powiecie Sanok.

Marszałek. Do uzasadnienia nagłości wniosku głos ma p. Lew Lewicki.

P. Lew **Lewickyj**. Wysokyj Sojme! Mij druhyj wnesok dotyczyt' powitu sianickoho. Tam potik Wysłok, kotryj wypływaje z wełykoho Wysłoka i pływe czerez seła Surowyci, Wyrasiwka, Poławy, Tarnawky, Rudawky, Syniw i Besko, rujnuje dorohu, urywaje berehy i wreszti zabyraje chaty.

Pidczas sehoricznoji poweny ja sam buw na miscy i baczyw, szczo poodynoki hromady buły w tim położeniu, szczo czerez kilka tyżniw ne mały nijakoji komunikacyji i tak tam powtariaje sia majże w czasi kożdoji poweny i bilszych doszcziw.

Dlatoho dumaju, szczo je wkazanoju riczeju, szczoby jak najskorsze prystupyty do zabudowania toho potoka a dumaju, szczo ti obstawyny potwerdyt' takoż posoł sianickoji zemli i dlatoho proszu mij wnesok, o skilko chodyt' o zabudowanie potoka Wysłoka, widstupyty do komisyji hospodarstwa krajewoho i proszu o uchwałenie joho nahłosty.

П. **Лев Левицкий**: Високий Сойме! Мій другий внесок дотичить повіту сяніцкого. Там потік Вислок, котрий випливає з великого Виcлока і пливе через села Суровиці, Вирасівка, Полави, Тарнавку, Рудавку, Синів і Беско, руйнує дорогу, уриває береги і врешті забирає хати.

Підчас сегорічної повени я сам був на місци і бачив, що поодинокі громади були в тім положеню, що через кілька тижнів не мали ніякої комунікациї і так там повторяє ся майже в часї кождої повени і більших дощів.

Длятого думаю, що є вказаною річею, щоби як найскорше приступити до забудованя того потока а думаю, що ті обставини потвердить також посол сяніцкої землї і длятого прошумій внесок, о скілько ходить о забудованє потока Вислока, відступити до комісиї господарства краєвого і прошу о ухвален· єго наглости.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt dłosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość jest uznana.

P. Lew Lewicki stawia wniosek, by jego wniosek nagły odesłać do komisyi gospodarstwa krajowego. Rozprawa otwarta. Czy żądu kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Przystępujemy do głosowania. Kto zgadza się z tem, by wniosek p. Lwa Lewickiego odesłać do komisyi gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie udzielenia nadzwyczajnej zapomogi z funduszów krajowych pogorzelcom Antoniemu Szurmiakowi w Komarowie i Teodorowi Szpakowi w Żniatynie (powiat Sokal).

Marszałek. Do uzasadnienia nagłości ma głos p. Perfecki.

P. **Perfecki**: Wysokyj Sojme!

Jak nebud' dywno, szczo łysz szczo do dwoch ludyj prychodyt' meni tut howoryty, odnak iz zhladu na ti wyimkowi obstawyny, w jakych znachodyt' sia teper narid silskyj, pożar, jakyj wybuch w Komarowi i znyszczyw ciłyj dobutok dwoch tamosznych hospodariw, sponukuje mene do postawłenia toho nahłoho wnesku.

Je tut poświdczenie zwerchnosty hromady, szczo ciłi ti hospodarstwa zistały ciłkowyto znyszczeni, w wydu toho, szczo ne buły obezpeczeni ciłkowyto tak, szczo strata wynosyt' kilkanajciat' tysiacziw koron, pry tych obstawynach, de susidni hromady w nijakyj sposib ne możut' pryjty z pomoczyju, a nawit' i dalszi hromady takoż pomoczy ne możut', proszu Wysokyj Sojm, szczoby uchwaływ nahłist' seho wnesku szczo do tych oboch pohorilciw.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie toho wnesku do komisyji budżetowoji.

П. **Перфецкий**: Високий Сойме!

Як небудь дивно, що лиш що до двох людий приходить менї тут говорити, однак із згляду на ті виїмкові обставини, в яких находить ся тепер нарід сільский, пожар, який вибух в Комарові і знищив цїлий добуток двох тамошних господарів, спонукує мене до поставленя того наглого внеску.

Є тут посьвідченє зверхности громадської, що цїлі ті господарства зістали цїлковито знищені, в виду того, що не були обезпечені цїлковито так, що страта виносить кільканайцять тисячів корон, при тих обставинах, де сусїдні громади в нїякий спосіб не можуть прийти з помочию а навіть і дальші громади також помочи не можуть, прошу Високий Сойм, щоби ухвалив нагліть сего внеску що до тих обох погорільців.

Під зглядом формальним прошу о відосланє мого внеску до комісиї буджетової.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Nagłość jest uznana.

Pod względem formalnym postawił p. Perfecki wniosek, by odesłać jego wniosek nagły do Komisyi budżetowej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się z tem zgadza, by wniosek p. Perfeckiego odesłać do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie przyznania gminie Sawczyn, powiatu sokalskiego, nadzwyczajnej bezzwrotnej zapomogi z powodu gradobicia i niezwykłych szkód elementarnych, spowodowanych tegoroczną ulewą i powodziami.

Marszałek: Do uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Perfecki.

P. **Perfecki**: Wysokyj Sojme!

W liti seho roku wełyke hradobytie nawistyło powit sokalskyj. Wyimkowe elementarne neszczastie zijszło sia z druhym, imenno buły se zahalno zwisni zływy tak, szczo dijsno w hromadi weś zbir sehoricznyj propaw, tak, szczo ludnist' seła stoit' suprotyw marewa hołodu.

Proszu otże Wysokyj Sojm o uchwałenie nahłosty seho moho wnesenia a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie wnesku toho do komisyji zapomohowoji.

П. **Перфецкий**: Високий Сойме!

В літї сего року велике градобитє навістило повіт сокальский. Виїмкове елємептарне нещастє зійшло ся з другим, іменно були се загально звісні зливи так, що дійсно в громадї весь збір сегорічний пропав так, що людність села стоїть супротив марева голоду.

Прошу отже Високий Сойм о ухваленє наглости сего мого внесеня а під зглядом формальним прошу о відосланє внеску того до комісиї запомоговоїї.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Wniosek uznano za nagły.

Pod względem formalnym postawił p. Perfecki wniosek, o odesłanie jego wniosku do komisyi zapomogowej.

Rozprawa otwarta. Czy żądakto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie przyznania gminie Uhryńów i Nysmyczi pow. Sokal nadzwyczajnej zapomogi z powodu szkód wynikłych z tegorocznych słot i powodzi i zarządzonej kwarantanny dla bydła z przyczyny zarazy pyskowej i racicznej.

Marszałek: Do uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Perfecki.

P. **Perfecki**: Wysokyj Sojme!

Nad sprawoju, kotru teper choczu poruszyty, chotiwbym dowsze howoryty, ałe znow ne tak dowho, szczoby Wysokyj Sojm umuczyty. Imenno rozchodyt' sia tut o dwi hromady powita sokalskoho, w kotrych zaraza chudoby pojawyła sia. Z toji pryczyny należałoby tam daty zapomohu w znacznijszij skilkosty.

Wże wid żowtnia tamtoho roku je kwarantanna w seli dosy ne znesena a jesły uzhladnymo, szczo wże trewaje piat' misiaciw, szczo wsia chudoba je na stajny a kwarantanna spryczynyła cilkowytu depekoracyju chudoby, bo dekotri hromady ne możut' wywesty chudoby i musiat' za bezcin sprodawaty, to dijsno nezwyczajno tiażko predstawyt' sia dola tych oboch hromad w buducznosty.

Specyjalno zaraza ta wybuchła w Uhrynowi, sokalskoho powita, ałe obniała neju takoż Nysmyczi i wybudowano tam ochoronnyj wał, kotryj prypadaje na seredyni sela.

W wydu toho, szczo takoż w Nysmyczach zływy pryczynyły sia do neszczastia tych oboch hromad, je konecznym, szczoby kraj pryjszow jim zi znacznijszoju pidmohoju i dlatoho wnoszu: Sojm zwołyt' uchwałyty nahłist' moho wnesku, a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie jeho do komisyji zapomohowoji.

Р. **Перфецкий:** Високий Сойме!

Над справою, котру тепер хочу порушити, хотівбим довше говорити, але знов не так довго, щоби Високий Сойм умучити. Именно розходить ся тут о дві громади повіта сокальського, в котрих зараза худоби появила ся. З тої причини належало би там дати запомогу в значнійшій скількости.

Вже від жовтня тамтого року є кварантанна в селї доси не знесена, а єсли узгляднимо, що вже треває пять місяцїв, що вся худоба є на стайни і кварантанна спричинила цїлковиту депекорацию худоби, бо декотрі громади не можуть вивести худоби і мусять за безцїнь спродавати, то дійсно незвичайно тяжко представить ся доля тих обох громад в будучности.

Специяльно зараза та вибухла в Угринові, сокальського повіта, але обняла нею також Нисмичі і вибудовано охоронний вал, котрий припадає на середину села.

В виду того, що також в Нисмичах зливи причинили ся до нещастя тих обох громад, є конечним, щоби край прийшов їм зі значнійшою підмогою і для того вношу: Сойм зволить ухвалити нагліть мого внеску, а під зглядом формальним прошу о відосланє його до комісиї запомоговоі.

Marszałek: Rozprawa nad nagłością otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana.

Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca odesłanie jego wniosku do komisyi zapomogowej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Terszakowca i tow. w sprawie bezzwłocznej bezpłatnej dostawy środków żywności dla głodujących gmin a to Mostów, Terszakowa, Kołodrób, Monastyrca, Powerhowa, Susułowa, Podolca, Czajkowiec, Pohorzec, Dołobowa, Bołozwy dolnej, Ostrowa, Zagórza, Porzecza zadwórnego, Porzecza grunt. i Birczy w powiecie Rudki.

Dla uzasadnienia ma głos p. Terszakowiec.

P. **Terszakowiec**: Ja postawyw wnesenie nahłe na zapomohu dla 16 mad, położenych nad Dnistrom, Strwiażem i Wereszyceju. Dwi pryczyny złożyły sia na to, szczo ti hromady zistały znyszczeni. Odni położeni nad rikamy trudniat' sia łysz wypasom chudoby, koły dobri lita, a teper w naślidok katastrofy, kotra trewała wid 4 7 do 24 9 zistały zowsim zrujnowani, tak, szczo nyni tiażko szczoby ne wybuch tyf hołodowyj, a ludy szczoby mensze spożywały łahajut' i splat'. Druha ricz, kotra spryczynyła w naszim powiti wełyku katastrofu, tak szczo 75% płodiw perepało, ta, szczo u nas poczwa neprypuskajema nad dopływamy Dnistra i nad samym Dnistrom nezmeliorowana. W tych hromadach miż bidnijszym naseleniem panuje krajna nużda i hołod. Do toho takoż pryczynyła sia duże hospodarka naszoho powitu a to jest sprawa kopania dorih i rowiw, kotri ne zistały ani w tim roci, ani w poperednych porobłeni i woda ne mała kudy spadaty. Chudoba w tych hromadach jest w takim stani, szczo u odnim seli na 186 sztuk zhynuło 37.

Ti hromady, kotri sut' położeni nad Dnistrom i dopływamy, łowyły dawnijsze ryby i raky, ale nyni toti sotworinia zowsim wyhubłeni. Tut pozwolu sobi nawesty fakt, na kotryj nichto z hospodariw krajewych ani Sojm ne zwernuw uwahy. Jak nyni pysze oden świaszczennyk, kotryj meszkaje nad rikoju, koły w 1904 zhoriła fabryka paperu w Czerlanach, po widbudowi jeji zawedeno nowyj sposib robłenia paperu, dodawano riżnych kwasiw itd. Pozajak ta fabryka jest położona nad Wereszyceju, w naślidok zatrojenia riky, wyhynuły ryby i raky, kotri dawały popered dobri dochody i z kotrych neoden z Paniw smacznu zupu zajidaw. To samo nastupyło takoż w naślidok sotworenia rafineryij drohobyckych nad Tyśmenyceju, w okołyci Borysława i Tustanowycz.

Proszu Wysokyj Sojm, szczoby pryznaw nahłist' momu wnesenia a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie jeho do komisyji zapomohowoji.

П. **Тершаковець**: Я поставив внесенє нагле на запомогу для 16 громад, положених над Днїстром і Верешицею. Дві причини зложили ся на то, що ті громади з стали знищені. Одні положені над ріками, труднять ся випасом худоби, коли добрі літа, а тепер в наслїдок катастрофи, котра тревала від 4/7 до 24/9 зістали зовсїм зруйновані, так що нині тяжко, щоби не вибух тиф голодовий, а люди, щоби менше споживати, лягають і сплять. Друга річ, котра спричинила в нашім повіті велику катастрофу, так що 75% плодів перепало, та що у нас почва неприпускаєма над допливами Днїстра і над самим Днїстром незмелїорована. В тих громадах між бідніїшим населенєм панує крайна нужда і голод. До того також причинила ся ще господарка нашого повіта, а то єсть справа копаня доріг і ровів, котрі не зістали анї в тім роцї анї в попередних пороблені і вода не мала куди спадати. Худоба в тих громадах є в такім станї, що в однім селї на 186 штук згинуло 37.

Ті громади, котрі суть положені над Днїстром і допливами, ловили давнїйше риби і раки, але нинї тоті сотворіня зовсїм вигублені. Тут позволю собі навести факт, на котрий нїхто з господарів краєвих анї Сойм не звернув уваги. Як менї пише один сьвященник, котрий мешкає над рікою, коли в 1904 р. згоріла фабрика паперу в Черлянах, по відбудові єї заведено новий спосіб робленя паперу, додавано ріжних квасів і т. д. Позаяк та фабрика єсть положена над Верешицею в наслїдок затроєня ріки, вигинули риби і раки, котрі давали попереду добрі доходи і з котрих неоден з Панів смачну зупу заїдав. То само наступило також в наслїдок сотвореня рафінерий дрогобицьких над Тисьменицею, в околици Бориславa Тустанович.

Прошу Високий Сойм, щоби признав нагліcть мому внескови а під зглядом формальним прошу о відосланє його до комісиї запомоговоі.

Marszałek: Rozprawa nad nagłością otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana.

Rozprawa co do meritum otwarta, czy żąda kto głosu?

P. **Skarbek**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Skarbek.

P. **Skarbek**: Wysoki Sejmie!

P. Terszakowiec poparł prośbę tylko 16 gmin powiatu rudeckiego i to głównie położonych nad Dniestrem. Ponieważ jednak klęska w naszym powiecie była ogólna i ucierpiały również i dalsze gminy, a może w większej mierze niż te, o których wspomniał p. Terszakowiec, przeto ja uzupełniam jego wniosek w tym kierunku, żeby zapomogę przyznać wszystkim gminom tego powiatu, które w równej mierze ucierpiały od klęsk i wylewów. Stawiam więc wniosek: „Wzywa się c. k. Rząd, aby na gminy powiatu rudeckiego, które ucierpiały wskutek klęski powodzi i słoty, udzielił wydatnej zapomogi".

Pod względem formalnym wnoszę odesłanie tego wniosku do komisyi zapomogowej.

Marszałek: Podaję ten wniosek p. Skarbka do poparcia. Kto ten wniosek popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparty. Przystępujemy do załatwienia wniosków p. Terszakowca i Skarbka. Pod względem formalnym wniósł p. Terszakowiec, aby jego wniosek nagły odesłać do komisyi zapomogowej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

P. Skarbek wniósł również pod względem formalnym, aby jego wniosek odesłać do komisyi zapomogowej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Singalewicza i tow. w sprawie koniecznej potrzeby bezzwłocznego udzielenia pogorzelcom w Kamionce strumiłowej zapomogi z funduszów państwowych i krajowych.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Singalewicz.

P. **Singalewicz**: Wysokyj Sojme!

Moho wnesenia, szczoby w tak tiażkim roci dopomoczy bidnym pohorilciam, ne potribuju dowsze omawlaty, popyraju nahłist, i pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie joho do komisyji budżetowoji.

П. **Сінгалевич**: Високий Сойме!

Мого внесеня, щоби в так тяжкім році допомочи бідним погорільцям, не потрібую довше омавляти, попираю наглість і під зглядом формальним прошу о відослане його до комісиї буджетової.

Marszałek: Rozprawa nad nagłością otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana.

Pod względem formalnym wniósł p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku do komisyi budżetowej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Przystępuję do zamknięcia posiedzenia. Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

L. s. 1855/1914. Wniosek nagły posła Badeniego i towarzyszy w sprawie pomocy dla pogorzelców w Kamionce strumiłowej.

L. s. 1856/1914. Wniosek nagły posła Siwuli i towarzyszy o udzielenie przez Rząd pomocy dla ludności rolniczej dotkniętej klęską powodzi i długotrwałymi deszczami w powiecie ropczyckim.

L. s. 1857/1914. Wniosek posła Srokowskiego i towarzyszy w sprawie ustanowienia przy szkołach wydziałowych żeńskich posad nauczycielek gospodarstwa domowego.

L. s. 1858/1914. Wniosek p. Jana Siwuli i towarzyszy w sprawie wydania zakazu wywozu drzewa opałowego i materyałowego poza granicę państwa.

L. s. 1859/1914. Wniosek p. Mycielskiego i towarzyszy w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum realnego w Chrzanowie.

L. s. 1860/1914. Wniosek posła Pilcha i towarzyszy w sprawie urządzenia drugiego kursu pisarzy dla gmin wiejskich.

L. s. 1861/1914. Wniosek posła Pilcha i towarzyszy w sprawie wyłączenia gmin Dołuszyce i Kurów z okręgu c. k. Sądu i c. k. Urzędu podatkowego w Wiśniczu, a wcielenia ich do okręgu w Bochni.

L. s. 1862/1914. Wniosek posła Wincentego Tomaki i towarzyszy w sprawie uregulowania i obwałowania rzeki Wisłok w powiecie rzeszowskim.

L. s. 1863/1914. Wniosek posła Józefa Maciuszka i towarzyszy w sprawie przystąpienia do budowy mostu w gminie Piwnicznej, powiatu Nowy Sącz.

L. s. 1864/1914. Wniosek posła Edwarda hr. Mycielskiego i towarzyszy w sprawie uzdrowienia stosunków na stacyi kolejowej w Trzebini.

L. s. 1865/1914. Wniosek posła Łaskudy i towarzyszy w sprawie uregulowania opłaty szynkarskiej.

L. s. 1866/1914. Wniosek posła Łaskudy i towarzyszy w sprawie otwarcia przejazdu przez tor kolejowy w gminie Porąbka w powiecie limanowskim.

L. s. 1867/1914. Wniosek posła Łaskudy i towarzyszy w sprawie budowy drogi od miasta powiatowego Limanowa przez gminy Mordarka, Pisarzowa, Męcina.

L. s. 1868/1914. Wniosek p. W. Krzeczunowicza i towarzyszy w sprawie polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby zarządził dokonanie studyów technicznych do robót, które miałyby na celu ochronę od szkód powodziowych właścieli gruntów w gminach, położonych u dolnego biegu rzek Szczerek i Zubrza, wpadających do Dniestru, i ażeby o wyniku tych badań na najbliższej sesyi przedłożył Sejmowi sprawozdanie wraz z odpowiednimi wnioskami.

L. s. 1869/1914. Wniosek posła Długosza i towarzyszy w sprawie zakładania „Powiatowych Zakładów rolniczych“.

L. s. 1870/1914. Wniosek posła Władysława Długosza i towarzyszy w sprawie regulacyi rzeki Ropy w obrębie miasta Biecza i najbliższej okolicy.

L. s. 1871/1914. Wniosek posła Długosza i towarzyszy w sprawie rekonstrukcyi drogi Biecz-Golanka, objętej programem dróg konkurencyjnych.

L. s. 1872/1914. Wniosek posła Długosza i towarzyszy w sprawie przyspieszenia przebudowy dróg konkurencyjnych.

L. s. 1873/1914. Wniosek p. Serczyka i towarzyszy w sprawie zreorganizowania szkół ludowych wiejskich w tych gminach na sposób szkół 4-ro klasowych, w których frekwencya przekroczyła liczbę 150 dzieci.

L. s. 1874/1914. Wniosek posła dra Franciszka Bardla i towarzyszy w sprawie budowy kilkukilometrowej drogi krajowej łączącej gminy Ochojno dolne i górne, oraz Rzeszotary z drogą powiatową Podgórze-Świątniki górne.

L. s. 1875/1914. Wniosek posła Bardla i towarzyszy w sprawie ustanowienia siedziby lekarza okręgowego w Mikluszowicach, powiat Bochnia.

L. s. 1876/1914. Wniosek posła Krężla i towarzyszy w sprawie przyspieszenia budowy kolei Dębica-Jasło.

L. s. 1877/1914. Wniosek posła Witosa i towarzyszy w sprawie wydzielenia przysiółka Konopnica ze związku gminy Kaltwasser w powiecie lwowskim i utworzenia z Konopnicy samoistnej gminy administracyjnej.

L. s. 1878/1914. Wniosek posła Neumanna i towarzyszy o wyższe dotowanie funduszu zasiłkowego na cele popierania drobnego przemysłu w zakresie akcyi Patronatu rękodzieł.

L. s. 1879/1914. Wniosek posła Okonia i towarzyszy w sprawie budowy drogi w powiecie krośnieńskim ze Sulistrowy do Draganowy.

L. s. 1880/1914. Wniosek ks. posła Okonia i towarzyszy w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w Świlczy pod Rzeszowem.

L. s. 1881/1914. Wniosek posła ks. Okonia i towarzyszy w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Radomyślu nad Sanem.

Sekretarz p. **Rożankowski**: (*czyta*)

Cz. s. 1898/914.

Wnesenie nahłe posła Kapustyńskoho i tow. w sprawi zapomohy w kwoti 10.000 kor. dla instytutu ruśkoho narodnoho domu w Borszczowi.

Ч. с. 1898/1914.

Внесене нагле п. Капустиньского і тов. в справі запомоги в квоті 10.000 К для інституту руського народного дому в Борщеві.

Cz. s. 1899/914.

W n e s e n i e n a h ł e

posła Kapustyńskoho i tow. w sprawi zasnowania promysłowoji szkoły z ukrajińskym wykładowym jazykom w Borszczewi.

Cz. s. 1900/914.

W n e s e n i e n a h ł e

posła Wania i tow. w sprawi otworenia wydiłowoji szkoły z ruśkym (ukrajińskym) jazykom wykładowym w Zołoczewi.

Cz. s. 1901/914.

W n e s e n i e n a h ł e

posła Kapustyńskoho i tow. o zasnowanie gimnazyji z ukrajińskym wykładowym jazykom w Borszczewi.

Cz. s. 1902/914.

W n e s e n i e n a h ł e

posła Kapustyńskoho i tow. o pereminu 4-klasowych szkił wysszoho typu w Ustiu epysk., Iwankowi, Bilczy zoł. i Mylnycy na szkoły wysszoho typu z ukrajińskym jazykom wykładowym.

Cz. s. 1903/914.

W n e s e n i e

posła Wania i tow. w sprawi pereminy narodnoji szkoły w Sokołiwci na 4 kl. szkołu z ruśkym jazykom wykładowym.

Cz. s. 1904/914.

W n e s e n i e

posła Cehelskoho i tow. w sprawi utworenia c. k. Sudu powitowoho w Striłyskach nowych pow. Bibrka.

Cz. s. 1905/914.

W n e s e n i e

posła Cehelskoho i tow. w sprawi wybudowania lokalnoji zeliznyci miż Chodorowom a Peremyszlanamy.

Cz. s. 1906/914.

W n e s e n i e

posła Cehelskoho i tow. w sprawi budowy pomponowoho mostu na Dnistri w Piddnistrianach.

Cz. s. 1907/914.

W n e s o k

posła Makucha i tow. w sprawi dopownenia § 3 zakona z dnia 12/6 1907 W. z. kr. Cz. 101 o obrazowaniu uczyteliw i t. d.

Cz. s. 1908/917.

W n e s e n i e

posła Hołubowycza i tow. w sprawi utworenia perestanku zeliznyczoho na liniji Zbaraż-Ternopil w Stryjiwci.

Ч. с. 1899/1914.

В н е с е н є н а г л е

п. Капустиньского і тов. в справі заснованя промислової шкоси з українським викладовим язиком в Борщеві.

Ч. с. 1900/1914.

В н е с е н є н а г л е

п. Ваня і тов. в справі отвореня видїлової школи з руським (українським) язиком викладовим в Золочеві.

Ч. с. 1901/1914.

В н е с е н є н а г л е

п. Капустиньского і тов. о заснованє гімназиї з українським викладовим язиком в Борщеві.

Ч. с. 1902/1914.

В н е с е н є н а г л е

п. Капустиньского і тов. о переміну 4-кл. шкіл низшого типу в Устю епископським, Іванкові, Більчи зол. і Мільници на школи висшого типу з українським язиком викладовим.

Ч. с. 1903/1914.

В н е с е н є

п. Ваня і тов. в справі переміни народної школи в Соколівці на 4-кл. школу з руським язиком викладовим.

Ч. с. 1904/1914.

В н е с е н є

п. Цегельского і тов. в справі утвореня ц. к. Суду повітового в Стрілисках нових пов. Бібрка.

Ч. с. 1905/1914.

В н е с е н є

п. Цегельского і тов. в справі вибудованя льокальної зелїзниці між Ходоровом а Перемишлянами.

Ч. с. 1906/1614.

В н е с е н є

п. Цегельского і тов. в справі будови помпонового мосту на Днїстрі в Піддністрянах.

Ч. с. 1907/1914.

В н е с о к

п. Макуха і тов. в справі доповненя §. 3. закона з дня 12/6 1907 В. з. кр. Ч. 101 о образованю учителїв і т. д.

Ч. с. 1908/1914.

В н е с е н є

п. Голубовича і тов. в справі утвореня перестанку зелїзничого на лїнії Збараж-Тернопіль в Стриївці.

Cz. s. 1909/914.

W n e s e n i e

posła Kuriwcia i tow. w sprawi uderżawnenia prywatnoji gimnazyji z rusk. wykładowoju mowoju w Dołyni.

Ч. с. 1909/1914.

В н е с е н є

п. Курівця і тов. в справі удержавненя приватної гімназії з руською викладовою мовою в Долині.

Cz. s. 1910/914.

W n e s e n i e

posła Lwa Lewyckoho i tow. na utworenie liniji zeliznyczoji Drohobycz-Mykołajiw-Rozdił-Żydacziw-Wojnyłiw-Kałusz.

Ч. с. 1910/1914.

В н е с е н є

п. Льва Левицкого і тов. на утворенє лінії зелїзничої Дрогобич-Миколаїв-Розділ-Жидачів-Войнилів-Калуш.

Cz. s. 1911/914.

W n e s e n i e

posła Lwa Łewyckoho i tow. na utworenie perestanku zeliznyczoho w Pokriwciach na liniji Stryj-Chodoriw.

Ч. с. 1911/1914.

В н е с е н є

п. Льва Левицкого і тов. на утворенє перестанку зелїзничого в Покрівцях на лінії Стрий-Ходорів.

Cz. s. 1912/914.

W n e s e n i e

posła Lwa Lewyckoho i tow. w sprawi utworenia perestanku zeliznyczoho w Łysiatyczach na liniji Stryj-Lwiw.

Ч, с. 1912/1914.

В н е с е н є

п. Льва Левицкого і тов. в справі утворея перестанку зелїзничого в Лисятичах на лінії Стрий-Львів

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

L. s. 1882/1914. Interpelacya posła Krężla i tow. do c. k. Rządu w sprawie fundacyi na rzecz rodziny Szubów.

L. s. 1883/1914. Interpelacya posła Jana Siwula i tow. do c. k. Rządu w sprawie niesystematycznego budowania mostu na rzece Wisłoce, w przysiółku Zawierzbie w powiecie ropczyckim.

L. s. 1884/1914. Interpelacya posła Łaskudy i tow. do Wydziału krajowego w sprawie soli krajowej w Bochni i Wieliczce.

L. s. 1885/1914. Interpelacya posła Serczyka t tow. w sprawie sprzedaży soli kuchennej (gorszej na wieś, jak do miasta) przez Zarząd krajowy solny we Lwowie.

L. s. 1886/1914. Interpelacya ks. p. Wolanina i tow. do c. k. Komisarza rządowego w sprawie usunięcia pokątnego szynkarstwa.

L. s. 1887 1914. Interpelacya posła Bosaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie wyborów gminnych w Kłębłowie powiat Mielec.

L. s. 1888/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie anormalnych stosunków gminnych w Tarnobrzegu.

L. s. 1889/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. do Rządu w sprawie daru z łaski byłemu rewizorowi bydła Wojciechowi Łacie z powiatu Dąbrowa.

L. s. 1890 1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. w sprawie reklamacyi wojskowej Władysława Tendery z powiatu Brzesko.

L. s. 1891/1914. Interpelacya p. Stapińskiego do c. k. Rządu w sprawie wstrzymania budowy szkoły 2-kl. w Medyni głogowskiej (pow. Łańcut).

L. s. 1892/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie niepotrzebnej koncesyi szynkarskiej na trzeci wyszynk w Warze (powiat Brzozów).

L. s. 1893 1914. Interpelacya posła Stapińskiego do c. k. Rządu w sprawie wstrzymania egzekucyi z tytułu rzekomo zalegających opłat szynkarskich u Józefa Jamrycha w Skrzypnem, powiatu Nowotarskiego.

L. s. 1894/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. w sprawie szykan proboszcza w Strzyżowie powiat Wadowice, z zemsty za wybory sejmowe.

L. s. 1895 1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie reklamacyi wojskowej Tadeusza Skrzypka, zamieszkałego w Zabrniu górnem ad Grębów (powiat Tarnobrzeg).

L. s. 1896/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. w sprawie przyspieszenia wyborów gminnych w Lubli.

L. s. 1897/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu z powodu niezarządzenia przez c. k. Starostwo w Kolbuszowej wyboru komitetu parafialnego w Dzikowcu.

Sekretarz p. **Rożankowski** *(czyta)*:

Cz. s. 1913/1914.
Interpelacyja
p. Wania i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nadużyt' Petra Mazura, naczalnyka hromady Prysiwci, powit Zboriw.

Cz. s. 1914/1914.
Interpelacyja
p. Cehelskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi usunenia nauky ruskoho jazyka w Hadlach szklarskych, w Zalisiu i Biłij (pow. Riasziw).

Cz. s. 1915/1914.
Interpelacyja
p. Metelli i tow. do c. k. Prawytelstwa i Wydiłu krajewoho w sprawi zanedbania konecznych mir proty wyływiw rik Wicyni, Sołotwy i Lubacziwky.

Cz. s. 1916/1914.
Interpelacyja
p. Wania i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi pereminy narodnoji szkoły w Sokołiwci na 4 kl. szkołu z ruśkym jazykom wykładowym.

Cz. s. 1917/1914.
Interpelacyja
p. Hołubowycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi zasnowania polskoji szkoły narodnoji w Wikni, powit Skałat.

Cz. s. 1918/1914.
Interpelacyja
p. Rożankowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi popyrania moskwofilstwa uprawytełem c. k. Starostwa w Turci c. k. sekr. nam. Dawkszoju.

Cz. s. 1919/1914.
Interpelacyja
p. Wynnyczuka i tow. do Jeho Eksc. Namisnyka jako predstawytela c. k. Rady szkilnoji krajewoji w predmeti budowy szkił w powiti Stanysławiwśkim.

Cz. s. 1920/1914.
Interpelacyja
p. o. A. Kapustyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nasylnoho pomiszczenia publycznoji narodnoji szkoły w budynku T. Ś. L. w Domażyry powit Horodok.

Cz. s. 1921/1914.
Interpelacyja
p. Dra E. Petruszewycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi neuzhladnenia w szczoricznych zwitach c. k. krajewoji

Ч. с. 1913/1914.
Интерпеляция
п. Ваня і тов. до ц. к. Правительства в справі надужить Петра Мазура, начальника громади Присівці, пов. Зборів.

Ч. с. 1914/19 4.
Интерпеляция
п. Цегельского і тов. до ц. к. Правительства в справі усуненя науки руського язика в Гадлях шклярських, в Залісю і Білій (пов. Ряшів).

Ч. с. 1915/1914.
Интерпеляция
п. Метеллї і тов. до ц. к. Правительства і Видїлу краєвого в справі занедбаня конечних мір проти виливів рік Віцинї, Солотви і Любачівки.

Ч, с. 1916/1914.
Интерпеляция
п. Ваня і тов. до ц. к. Правительства в справі переміни народної школи в околівці на 4-кл. школу з руським язиком викладовим.

Ч. с. 1917/1914.
Интерпеляция
п. Голубовича і тов. до ц. к. Правительства в справі заснованя польської школи народної в Вікні, пов. Скалат.

Ч. с. 1918/1914.
Интерпеляция
п. Рожанковського і тов. до ц. к. Правительства в справі попираня москвофільства управителем ц. к. Староства в Турції ц. к. секр. нам. Давкшою.

Ч. с. 1919/1914.
Интерпеляция
п. Винничука і тов. до Єго Ексц. Пана Намісника яко представителя ц. к. Ради шкільної краєвої в предметї будови шкіл в повітї станиславівськім.

Ч. с. 1920/1914.
Интерпеляция
п. о. А. Капустиньского і тов. до ц. к. Правительства в справі насильного поміщеня публичної народної школи в будинку T. S. L. в Домажири повіт Городок.

Ч. с. 1921/1914.
Интерпеляция
п. Дра Е. Петрушевича і тов. до ц. к. Правительства в справі неузглядненя в щорічних звітах ц. к. краєвої Ради

Rady szkilnoji nacyonalnoji statystyky narodnych, wydiłowych i fachowych szkił, szczo do jich wykładowoji mowy i to piśla hromad i powitiw, w sprawi neuzhladniuwania nacyonalnoji i konfesyjnoji statystyky narodnych, wydiłowych i fachowych uczyteliw i uczytelok piśla hromad i powitiw, w sprawi neuzhladnenia nacyonalnoji, a hołowno konfesyjnoji statystyky szkilnych dityj w narodnych, wydiłowych i fachowych szkołach piśla hromad i powitiw.

шкільної національної статистики народних, видїлових і фахових шкіл що-до їх викладової мови і то після громад і повітів, в справі неузгляднювання національної і конфесийної статистики народних, видїлових і фахових учителїв і учительок після громад і повітів, в справі неузгляднення національної, а головно конфесийної статистики шкільних дїтий в народних, видїлових і фахових щколах після громад і повітів.

Ce. s. 1922/1914.

Interpelacyja

p. Dra Kostia Lewyckoho i tow. do ck. Prawytelstwa w sprawi widmowluwania szkilnymy włastiamy nadania prawa pryludnosty ukraińskym prywatnym uczytelskym semynaram.

Ч. с. 1922/1914.

Интерпеляция

п. Дра Костя Левицкого і тов. до ц. к. Правительства в справі відмовлюваня шкільними властями наданя права прилюдности украïньским приватним учительським семинарам.

Cz. s. 1923/1914.

Interpelacyja

p. Dra Romana Perfeckoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nezatwerdzenia c. k. Radoju szkilnoju okružnoju w Skałati człona rady szkilnoji miscewoji w Sorocku Wasyla Hrabara, wybranoho delegatom do Rady szkilnoji miscewoji miscewoju hromadskoju radoju.

Ч. с. 1923/1914.

Интерпеляция

п. Дра Романа Перфецького і тов. до ц. к. Правительства в справі незатверджения ц. к. Радою шкільною окружною в Скалатї члена ради шкільної місцевої в Сороцку Василя Грабара, вибраного делегатом до Ради шкільної місцевої, місцевою громадською радою.

Cz. s. 1924/1914.

Interpelacyja

p. Dra T. Okunewśkoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi protyzakonnoho osnowania polskych eksponiwok w Szczytiwciach i Łysiwciach pow. Zaliszczyky i w sprawi katowania ruskoji ditwory uczytelkoju Teofiłeju Ilnyckoju w Łysiwciach.

Ч. с. 1924/1914.

Интерпеляция

п. Дра Т. Окуневського і тов. до ц. к. Правительства в справі протизаконного основаня иольських експонівок в Щитівцях і Лисівцях (пов. Залїщики) і в справі катованя руської дїтвори учителькою Теофілею Ільницкою в Лисівцях.

Cz. s. 1925/1914.

Interpelacyja

p. p. Lwa Łewyckoho, Petruszewycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nekorysnoho rozkładu potiahiw na c. k. derżawnij zeliznicy Lwiw-Ławoczne.

Ч. с. 1925/1914.

Интерпеляция

п. п. Льва Левицкого, Петрушевича і тов. до ц. к. Правительства в справі некорисного розкладу потягів на ц. к. державній зелїзници Львів-Лавочне.

Cz. s. 1926/1914.

Interpelacyja

p. Ławruka i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi budowy mostu na Czeremoszach w Ustirykach.

Ч. с. 1926/1914.

Интерпеляция

п. Лаврука і тов. до ц. к. Правительства в справі будови мосту на Черемоши в Устїриках.

Cz. s. 1927/1914.

Interpelacyja

p. Dra Nowakowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi rujnowania Skytu maniawskoho.

Ч. с. 1927/1914.

Интерпеляция

п. Дра Новаковского і тов. до ц. к. Правительства в справі руйнованя Скиту манявського.

Marszałek: Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Proszę o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

1. Pierwsze czytanie wniosku p. Götza i tow. w sprawie ustawy krajowej z dnia 6. marca 1875 L. 27. dz. u. kr. o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Adama i tow. w sprawie projektu ustawy zmieniającej art. IV., V., VI., i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905 Nr. 39. Dz. u. kr.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Perfeckiego i tow. w sprawie jak najszybszego założenia w Bełzie c. k. gimnazyum z ruskim wykładowym językiem.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w Sokalu c. k. gimnazyum z ruskim wykładowym językiem.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie utwo rzenia szkoły realnej z językiem wykładowym ruskim we Lwowie.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Okonia i tow. w sprawie udzielenia wydatniejszej zapomogi powiatowi kolbuszowskiemu.

7. Sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych posłów Kleskiego, Witosa i Singalewicza w sprawie budowy szkół.

Sprawozdawca poseł Badeni.

8. Sprawozdanie Komisyi budżetowej w przedmiocie petycyi nauczycielskich, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensyi wdowiej lub dodatków na wychowanie.

Sprawozdawca poseł Badeni.

9. Sprawozdanie Komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi gminy m. Śniatyna o uwolnienie od uiszczania dobrowolnego datku na płace nauczycieli.

Sprawozdawca poseł Biesiadecki.

10. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

11. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

12. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

13. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jaśle na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

14. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

15. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strumiłowej na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

16. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

17. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

18. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Pilźnie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

19. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Rawie ruskiej na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz

20. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

21. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Zbarażu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

22. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Złoczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

23. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

24. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Podhajcach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

25. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Żydaczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezposrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

26. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej we Lwowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

27. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

28. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Stryju na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

29. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sokalu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

30. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Kołomyi na pobór opłat policyjnych od balów, koncertów, przedstawień teatralnych, widowisk i t. p. na rzecz funduszów ubogich miejscowych.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

Marszałek: Następne posiedzenie odbędzie się jutro we wtorek dnia 24. lutego o godzinie 11-tej przedpołudniem. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10-tej minut 15 wieczorem).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

7. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 24-go lutego 1914.

Treść.

Spis petycyj. Głosy pp. Terszakowca, Schmidta, Maciuszka i Cegielskiego na poparcie poszczególnych petycyi.

Głos p. Kościa Lewickiego z deklaracyą imieniem Klubu ukraińskiego w sprawie stuletniej rocznicy urodzin poety Tarasa Szewczenki oraz z protestem przeciw zabronieniu w państwie rosyjskiem urządzania obchodów jubileuszowych

Głos Namiestnika w powyższej sprawie stwierdzając niekompetencyę Sejmu i prosząc o zaniechanie dyskusyi w tym przedmiocie.

Pierwsze czytanie wniosku p. Götza i tow. w sprawie ustawy krajowej z dnia 6 marca 1875. L. 27. dz. u. kr. o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Adama i tow. w sprawie projektu ustawy zmieniającej art. IV, V., VI. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905 Nr. 39 Dz. u. kr. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie utworzenia szkoły realnej z językiem wykładowym ruskim we Lwowie. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Perfeckiego i tow. w sprawie jak najszybszego założenia w Bełzie c. k. gimnazyum z ruskim wykładowym językiem. Uzasadnienie wniosku

Pierwsze czytanie wniosku p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w Sokalu c. k. gimnazyum z ruskim wykładowym językiem. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Okonia i tow. w sprawie udzielenie wydatniejszej zapomogi powiatowi kolbuszowskiemu. Uzasadnienie wniosku.

Sprawozdanie Komisyi budżetowej o wnioskach nagłych posłów Kleskiego, Witosa i Singalewicza w sprawie budowy szkół. Głosy pp. Ławruka i Witosa. Zamknięcie rozprawy i wybór mowców generalnych. Głosy mowców generalnych: p. Singalewicza contra Zamorskiego pro oraz sprawozdawcy. Głos p. Makucha do sprostowania faktów. Uchwalenie wniosku Komisyi i rezolucyi p. Singalewicza, oraz załatwienie drugiej rezolucyi p. Singalewicza i rezolucyi p. Zamorskiego.

Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie petycyi nauczycielskich, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensyi wdowiej, lub dodatków na wychowanie. Uchwalenie wniosków komisyi en bloc.

Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi gminy m. Śniatyna o uwolnienie od uiszczania dobrowolnego datku na płace nauczycieli. Głosy pp. Stapińskiego, Moysy, Witosa i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisyi i załatwienie rezolucyi pp. Stapińskiego i Witosa.

Wniosek nagły p. Badeniego i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców w Kamionce strumiłowej. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Siwuli i tow. w sprawie udzielenia przez c. k. Rząd pomocy ludności rolniczej dotkniętej klęską powodzi i długotrwałymi deszczami w powiecie ropczyckim. Uzasadnienie wniosku bez załatwienia tegoż z powodu braku kompletu.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 35. przed południem).

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski.**

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witołd **Korytowski** i c. k. wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: pp. Mieczysław **Urbański,** Stanisław **Kasznica,** Stanisław **Biały,** Teodor **Rożankowski**

Obecnych posłów 130.

Marszałek: Sejm w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół z 5. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 6. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta spis petycyj wniesionych po dzień 24. lutego 1914).

1195. L. s. 1773. Towarzystwo ukr. bursa im. A. Szeptyckiego, Lwów, przez posła Kostia Lewickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1196. L. s. 1774. Dr. Bolesław Poray Madeyski, lekarz okręgowy, Maryampol, przez posła Bednarskiego, o veniam aetatis — do komisyi sanitarnej.

1197. L. s. 1775. Tow. Wzajemnej pomocy diaków dyecezyi lwowskiej przez posła Terszakowca, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. Terszakowiec. Udzielam mu go wyjątkowo. Proszę jednakże, ażeby ograniczył się do bardzo krótkiego poparcia tej petycyi.

P. **Terszakowiec** Wysokyj Sojme!

Ja wnis tutky petycyju imenem diakiw archidyecezyji lwiwskoji. Towarystwo se je w duże prykrim położeniu, a zasłuhuje na popertie zi zhladu na cil, jakoju je spomahanie syrit i wdiw po diakach, kotri ne' majut nijakoho zabezpeczenia.

Dlatoho proszu o uzhladnenie toji petycyi a pid zhladom formalnym o widosłanie jeji do komisyji budżetowoji.

П. **Тершаковець**: Високий Сойме!

Я внїс тутки петицию іменем дяків архідиецезії львівскої. Товариство се є в дуже прикрім положеню, а заслугує на иопертє зі згляду на ціль, якою є спомаганє сиріт і вдів по дяках, котрі не мають нїякого забезпеченя.

Длятого прошу о узгляднене тої петиції, а під зглядом формальним о відосланє єї до комісиї буджетової.

Marszałek: To się już stało. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

1198. L. s. 1776. Emilia Rozumiłowska, sierota po nauczycielu, Sambor, przez posła Wójcickiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.

1199. L. s. 1777. Polskie Tow. gimnastyczne, Sokół, Busk, przez posła Badeniego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1200. L, s. 1878. Kółko ukr. Tow. pedagogicznego, Tarnopol, przez posła Kiweluka, o subwencyę na prywatne szkoły ludowe — do komisyi budżetowej.

1201. L. s. 1779. Dom handlowo-przemysłowy „Dostawa", Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę do komisyi budżetowej.

1202. L. s. 1780. Zarząd „Ogniska" młodzieży rzemieślniczej, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1203. L. s. 1781. Tow. ruska bursa, w Tarnopolu, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1204. L. s. 1782. Funkcyonaryusze kraj. szkół zawodowych i warsztatów naukowych, Lwów, przez posła Kleskiego o regulacyę płac i unormowanie stosunków służbowych — do komisyi budżetowej

1205. L. s. 1783. Komitet rodzicielski w Dąbrówce niemieckiej, przez posła Bandrowskiego, o przekształcenie 4-klasowej szkoły na 5-klasową i o posunięcie gminy Dąbrówki niemieckiej od 1. stycznia do II. kl. plac nauczycielskich — do komisyi szkolnej.

1206. L. s. 1784. Profesor Dr. Hilary Schramm, prymaryusz szpitala św. Zofii, Lwów, przez posła Loewensteina, o stabilizacyę i policzenie lat służby — do komisyi budżetowej.

1207. L. s. 1785. Tow. św. Józefa, Żużel, przez posła Metellę, o subwencyę na dźwignięcie przemysłu domowego — do komisyi budżetowej.
1208. L. s. 1786. Helena Grzycka, wdowa, po stałym nauczycielu, Fitków (Tarnowica leśna), przez posła Srokowskiego, o podwyższenie pensyi i udzielenie jednorazowej zapomogi — do komisyi szkolnej
1209. L. s. 1787. Marya Lisowska, wdowa po nauczycielu, Kraków, przez posła Srokowskiego, o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.
1210. L. s. 1788. Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej, Lwów, przez posła Czartoryskiego, o subwencyę w kwocie 10.000 K — do komisyi budżetowej.
1211. L. s. 1789. Dr. Jan Gołąb, lekarz okręgowy w Jaryczowie nowym, przez p. Bednarskiego, o udzielenie veniam aetatis — do komisyi sanitarnej.
1212. L. s. 1790. Jan Czajkowski, przez posła Skarbka, o odszkodowanie za konia, który padł przy robotach dla Wydziału krajowego — do komisyi budżetowej.
1213. L. s. 1791. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Jezupol, przez posła Zamorskiego, o subwencyę na dokończenie Domu polskiego — do komisyi budżetowej.
1214. L. s. 1792. Maciej Chysz, stały nauczyciel kierujący w Borkach, powiat Szczucin, przez posła Bojkę, o wliczenie w drodze łaski jednego roku do lat służby — do komisyi szkolnej.
1215. L. s. 1793. Tow. bursy im. Stef. Batorego, Wadowice, przez posła Maissa, o zapomogę na r. 1914 — do kom. budżetowej.
1216. L. s. 1794. Rada wyznaniowa gm. izr., Kraków, przez posła Sarego, o subwencyę na utrzymanie szpitala — do kom. budżetowej.
1217. L. s. 1795 Komitet dla restauracyi starej bożnicy w Krakowie, przez posła Sarego, o subwencyę — do kom. budżetowej.
1218. L. s. 1796. Towarzystwo techniczne, Kraków, przez posła Sarego, o subwencyę za r. 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.
1219. L. s. 1797. Gmina Wilamowice, przez członka Sejmu ks. Bilczewskiego, o uwolnienie od prestacyi szkolnej — do kom. szkolnej.
1220. L. s. 1798. — Zgr. St. Miłosierdzia, Przewosk, przez członka Sejmu J. Teodorowicza, o subwencyę na szpital — do kom. budżetowej.
1221. L. s. 1799. Bursa orm. kat. im. arcyb. Isakowicza, Czerniowce, przez członka Sejmu J. Teodorowicza, o subwencyę — do kom. budżetowej.
1222. L. s. 1800. — Zgr. St. Miłosierdzia, Przeworsk, przez członka Sejmu J. Teodorowicza, o subwencyę na szkołę żeńską — do kom. budżetowej.
1223. L. s. 1801. Wydział powiatowy, Tarnopol, przez posła Schmidta, w sprawie wyjaśnienia pytań c. k. Namiestnictwa, dotyczących budżetów gminnych — do kom. gminnej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. Schmidt. Wyjątkowo udzielam mu go. Proszę jed ak, ażeby bardzo krótko przemawiał.

P. **Schmidt**: Wysoka Izbo!

Zdaje się, że pierwszy raz wogóle doszło do wiadomości ciał samorządnych, że budżety gmin wiejskich, trutynowane przez Wydziały powiatowe i przedłożone następnie Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem stopa dodatków do podatków została wedle potrzeby podniesiona, zaszedł wypadek, który Wydziałowi powiatowemu w Tarnopolu nie jest znany, ani nie zna przyczyny tego działania i obawia się, że w obecnym wypadku jest to zabieg, który wkracza w prawa autonomiczne rad gminnych i powiatowych.

Specyalnie pozwolę sobie podnieść, że pod l. III 550/2 c. k. Namiestnictwo dnia 12. lutego b. r. wydało następujące polecenie c. k. Starostwu w Tarnopolu (*czyta*):

„Budżet gminy Konstatynówka przesyła się z poleceniem, aby z powołaniem się na niniejszy reskrypt, przedłożyło do dni 8 wprost c. k. Krajowej Dyrekcyi Skarbu opinię:

1. które wydatki preliminowane w budżecie w kwotach nieuzasadnionych konieczną potrzebą i do jakiej kwoty należałoby je obniżyć, względnie czy nie należałoby tych wydatków wyłączyć;

2. które dochody, z wyjątkiem dochodu z dodatków, preliminowano w kwotach za niskich i do jakiej kwoty należałoby je podwyższyć względnie czy nie opuszczono jakich dochodów i w jakiej kwocie wypadałoby dochody te preliminować;

3) w jakich stosunkach majątkowych znajdują się kontrybuenci wewnątrz wymienionej gminy i czy uskuteczniają w terminie wpłaty w podatkach stałych.

4) czy i jakie . . . .

Marszałek: (*przerywając*) Proszę p. posła o ograniczenie się w swoich wywodach. Udzieliłem p. posłowi wyjątkowo głosu, proszę więc nie nadużywać tego.

P. **Schmidt**: Prosiłem o głos do petycyi i przemawiam do niej:

4) czy i jakie zaległości pozostały z końcem roku ubiegłego.

Marszałek: (*przerywając*) Czytanie petycyi jest niedozwolone. Proszę nie czytać petycyi, bo będę zmuszony odebrać głos.

P. **Schmidt**: Ja nie czytam petycyi, tylko przytaczam dosłownie pismo ck. namiestnictwa, jakie otrzymało ck. starostwo w Tarnopolu.

Marszałek: Regulamin nie pozwala na tego rodzaju przemówienia.

P. **Schmidt**: Odnośnie do petycyi wnoszę na odesłanie jej wprost do Wydziału krajowego, który ma się odnieść z zapytaniem do c. k. Namiestnictwa, dla jakich przyczyn tego rodzaju badania poza Wydziałem krajowym i powiatowym bywają przeprowadzane.

Marszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1224. L. s. 1802. Wydział powiatowy Jaworów, przez posła Niezabitowskiego, o subwencyę stałą na szpital fundacyjny w Krakowcu — do komisyi budżetowej.

1225. L. s. 1803. Dr. Alojzy Lehmann, prowizoryczny lekarz okręgowy, Grybów, przez posła Bednarskiego, o veniam aetatis — do komisyi sanitarnej.

1226. L. s. 1804. Polskie towarzystwo gimnastyczne Sokół, Gorlice, przez posła Germana, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

1227. L. s. 1805. Ewa Łobaczewska, nauczycielka, Jasło, przez posła Germana, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1228. L. s. 1806. Komitet ratunkowy, Tłumacz, przezi posła Maciuszka, w sprawie egzekwowania wierzytelności — do komisy zapomogowej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. Maciuszek. Udzielam mu go wyjątkowo i proszę o bardzo krótkie poparcie tej petycyi.

P. **Maciuszek**: Wysoki Sejmie!

Komitet ratunkowy powiatu tłumackiego wniósł tutaj zażalenie, że p. Iwan Makuch żalił się, iż w powiecie tłumackim dzieją się różne nadużycia, że lud ma iść rabować dwory i t. d. Tymczasem obywatele piszą, tak nie jest, że kancelarya p. Makucha wystawia domy na sprzedaż, że za kilka koron pożyczki kancelarya jego to robi. Otóż wnioski jego nie zgadzają się z faktycznym stanem rzeczy, bo ludność z tego powiatu pisze inaczej.

Dlatego zabieram głos w imieniu tego komitetu i stwierdzam, że jego mowa była niestosowna i nieprawdziwa, (*Niepokój na ławach posłów ruskich*), że on to był przyczyną nędzy ludności... (*Niepokój na ławach posłów ruskich*).

Marszałek: Proszę p. posła w polemikę się nie bawić, tylko krótko poparcie wywieść.

P. **Maciuszek**: Proszę o sprostowanie jego wniosku.

Marszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1229. L. s. 1807. Wojciech Kozdroń, nauczyciel, Niwiska, przez posła Witosa, o przyznanie pięciolecia — do komisyi szkolnej.

1230. L. s. 1808. Stanisława z Malinowskich Hanulowa, nauczycielka, Lewandówka, przez posła Adama, o przyspieszenie wypłaty ryczałtowej na mieszkanie za rok 1913 — do komisyi szkolnej.

1231. L. s. 1809. Urzędnicy i dyetaryusze krajowych szpitali, przez posła Wójcickiego, o uregulowanie stosunków awansowych i norm emerytalnych. — do komisyi budżetowej.

1232. L. s. 1810. Gmina Medynia głogowska, przez posła Żardeckiego, o zasiłek na kupno zboża z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.

1233. L. s. 1811. Gmina Medynia głogowska, przez posła Żardeckiego, o przyspieszenie budowy szkoły — do komisyi szkolnej.

1234. L. s. 1812. Gmina Medynia głogowska, przez posła Żardeckiego, o subwencyę na budowę gościńca od gminy Czarny do Trzebosi — do komisyi drogowej.

1235. L. s. 1813. Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk, Lwów, przez posła Głąbińskiego, w sprawie objęcia przez rząd kolejki Broszniów-Perehińsko-Osmołoda — do komisyi kolejowej.

1236. L. s. 1814. Konrad Kubl, emerytowany profesor szkoły rolniczej, Czernichów, przez posła Rutowskiego, o policzenie lat służby — do komisyi budżetowej.

1237. L. s. 1815. Towarzystwo Ruski narodny dom, Rawa ruska, przez posła Załozieckiego, o subwencyę na pokrycie kosztów budowy bursy oraz na utrzymanie wychowanków — do komisyi budżetowej.

1238. L. s. 1816. Gmina miasta Bóbrki, przez posła Perfeckiego, o przekształcenie 6-klasowej szkoły żeńskiej w Bóbrce na 3-klasową szkołę wydziałową — do komisyi szkolnej.

1139. L. s. 1817. Konwent OO. Dominikanów, Jarosław, przez p. Jahla, o subwencyę na restauracyę ołtarza, okien i wieży — do komisyi budżetowej.

1240. L. s. 1818. P. U. exhibuje się petycye mieszkańców gmin, wniesione przez posła Horbaczewskiego, o upaństwowienie prywatnego gimnazyum ukraińskiego w Czortkowie, a mianowicie: gmina Czortków, Czortków stary, Muszkatówka, Ułaszkowce, Rosochacz, Nowosiółka kostiukowa, Szmańkowce, Swojkowce, Białobożnica, Kalinowszczyzna, Szulhanówka, Uhryn, Biała, Dolina, Strusówka, Bazar, Szmańkowczyki, Jagielnica stara, Hłuboczek, Tłuste, Pomorce, Dżuryn, Dźwiniacz, Połowce, Zabłotówka, Zubrzec, Sosułówka, Zalesie, Dawidowce, Muchawka, Czarnokońce małe, Czarnokońce wielkie — do komisyi szkolnej.

1241. L. s. 1819. Polskie Towarzystwo politechniczne, przez członka Sejmu Olearskiego, o roczny zasiłek na wydawnictwo czasopisma technicznego — do komisyi budżetowej.

1242. L. s. 1820. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Rawa, przez p. P. Sapiehę, o jednorazowy znaczniejszy zasiłek na dokończenie budowy sokolni — do komisyi budżetowej.

1243. L. s. 1821. Powiatowy polski Komitet ratunkowy, Tłumacz, przez p. Rutowskiego, w sprawie odezwy do społeczeństwa, by powstrzymano egzekwowanie robotników, włościan i zarobników aż do nowych zbiorów — do komisyi administracyjnej.

1244. L. s. 1822. Towarzystwo numizmatyczne Kraków, przez p. Rutowskiego, o udzielenie subwencyi za r. 1913. i 1914. — do komisyi budżetowej.

1245. L. s. 1823. Gmina Wilamowice w powiecie bialskim, przez p. Rutowskiego, o odpisanie prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.

1546. L. s. 1824. Zacharyasz Dudyński, emerytowany nauczyciel Tarnopol, przez p. Rutowskiego — o zapomogę do komisyi szkolnej.

1247. L. s. 1825. Józefa Leszczakowa, wdowa po nauczycielu, Gorlice, przez p Rutowskiego, o zapomogę i zrównanie pensyi wdowiej z pensyami unormowanemi na podstawie najnowszych stosunków — do komisyi szkolnej.

1248. L. s. 1826. Anyzya Oleksińska, wdowa po nauczycielu Gorlice, przez p. Rutowskiego — o zapomogę i zrównanie pensyi wdowiej z pensyami unormowanemi na podstawie najnowszych stosunków — do komisyi szkolnej.

1249. L. s. 1827. Cecylia Katzowa, nauczycielka szkoły im. Reya Lwów, przez p. Rutowskiego, o uwolnienie od płacenia podatku małżeńskiego — do komisyi szkolnej.

1250. L. s. 1828. Izabela Poźniakowa, Lwów, przez p. Rutowskiego, o stypendyum na dokończenie kształcenia w śpiewie — do komisyi budżetowej.

1251. L. s. 1829. Rudolf Grosman, emerytowany nauczyciel, Jezierna, przez p. Rutowskiego, o policzenie lat służby i o zrównanie emerytury — do komisyi szkolnej.
1252. L. s. 1830. Marya Strońska, emerytowana nauczycielka, Mikołajów, przez p. Rutowskiego, o przyznanie jednego roku służby i czwartego pięciolecia — do komisyi szkolnej.
1253. L. s. 1831. Gmina Majdan zbydniowski, w powiecie tarnobrzeskim przez p. Rutowskiego, o zasiłek na dokończenie drogi — do komisyi drogowej.
1254. L. s. 1832. Mojżesz Jonas, nauczyciel religii mojżeszowej, Trembowla, przez p. Rutowskiego — o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1255. L. s. 1833. Gmina Lubiczko, powiat Dąbrowa, przez p. Rutowskiego o uwolnienie od płacenia datku na rzecz funduszu szkolnego — do komisyi szkolnej.
1256. L. s. 1834. Naherce małe, powiat Kamionka strumiłowa, przez p. Nowakowskiego — w sprawie wyłączenia przysiółka Łodyny z gminy Nahorce — do komisyi administracyjnej.
1257. L. s. 1835. Wydział pedagogiczny Towarzystwa im. Szewczenki, Sambor, przez p. Nowakowskiego — o zapomogę dla żeńskiego instytutu utrzymywanego przez Towarzystwo pedagogiczne — do kom. budżetowej.
1258. L. s. 1836. Dr. Zygmunt Lewicki, dyrektor szpitala powszechnego, Krosno, przez p. Loewensteina o pożyczkę 10.000 K. — do kom. budżetowej.
1259. L. s. 1837. Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, Lwów — przez p. Czartoryskiego, o subwencyę — do kom. budżetowej.
1260. L. s. 1838. Redakcya „Reise und Sport“, Wiedeń, przez p. Pilata, o subwencyowanie publikacyi — do kom. budżetowej.
1261. L. s. 1839. Towarzystwo „Przyjaźń“, przez p. Schätzla, o subwencyę — do kom. budżetowej.
1262. L. s. 1840. Mieszkańcy Konopnicy przez p. Witosa — o wydzielenie tej gminy z gminy Kaltwasser i utworzenie samoistnej gminy — do komisyi administracyjnej.
1263. L. s. 1841. Gmina Pokrowce, powiat Żydaczów, przez p. Lwa Lewickiego o urządzenie przystanku kolejowego w gminie Pokrowce na linii Stryj-Chodorów — do kom. kolejowej.
1264. L. s. 1844. Zwierzchność gminna miasta Kozowa, przez p. Zamorskiego, o subwencyę na poprawienie stosunków zdrowotnych i finansowych — do kom. budżetowej.
1265. L. s 1845. Zwierzchność gminna miasta Kozowa, przez p. Zamorskiego — o uchwalenie budowy dwóch szkół — do kom. szkolnej.
1266. L. s. 1846. Ludwika Germanis, wdowa po nauczycielu, Seredne, przez p. Badeniego, o stałe zaopatrzenie — do kom. szkolnej.
1267. L. s. 1847. Gmina Drogi (p. w. Stanisławów) przez p. Winniczuka, w sprawie udzielenia zapomóg i rozpoczęcia robót publicznych w celu zatrudnienia ludności — do kom. zapomogowej.
1268. L. s. 1848. Dr. Adam Bednarski, Dr. Zenon Leńko, Dr. Zygmunt Spalke, przez p. Loewensteina, w sprawie wstawienia do budżetu wydatków za wieloletnią a bezpłatną pracę jako prymaryuszy szpitala — do komisyi budżetowej.
1269. L. s. 1849. Grono prymaryuszy szpitala powszechnego we Lwowie i szpitala św. Łazarza w Krakowie, przez p. Loewensteina — w sprawie regulacyi poborów — do kom. budżetowej.
1270. L. s. 1850. Odźwierni i woźni szpitala powszechnego, Lwów, przez p. Loewensteina, o zrównanie płac i lat służby z woźnymi Wydziału krajowego — do kom. budżetowej.
1271. L. s. 1851. Krajowy Związek turystyczny, Kraków, przez p. Federowicza, o subwencyę — do kom. budżetowej.
1272. L. s. 1852. Wydział powiatowy Trembowla, przez p. Gromnickiego, o subwencyę w wysokości 75% na budowę drogi Krowinka-Łoszniów — do kom. drogowej.
1273. L. s. 1853. Komitet konkurencyjny grecko-katolicki w Ostrowie, przez po-

sła Cegielskiego, o zasiłek na dokończenie plebanii — do komisyi budżetowej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. Cegielski. Udzielam mu go.

P. **Cegielski**: Proszu o widosłanie toji petycyji do komisyji budżetowoji.

П. **Цегельский**: Прошу о відосланє тої петиції до комісиї буджетової.

Marszałek: To już się stało. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1274. L. s. 1854. Stowarzyszenie polskich rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda“ — Kraków przez posła Białego, o subwencyę — do kom. budżetowej.

Marszałek: P. Lewicki prosił o głos przed przystąpieniem do porządku dziennego. Udzielam mu go.

P. K. Lewicki: Wysokyj Sojme:

Z prywodu politycznoji podiji, jaka stałaś pered kilkoma dniamy, składaju imenem ukraińskoho klubu sojmowoho otsiu deklaracyju:

Dnia 10. marta s. r. mynaje stolitie rokowyn najbilszoho poeta ukraińskoho Tarasa Szewczenka. Zowsim pryrodno szczo nasz ukraińskyj narid na wsich zemlach, de win żywe, postanowyw dostojno widświatkuwaty sej pamiatnyj deń poeta widrodżonoji ukraińskoji nacyji.

Na żal pered kilkoma dniamy roznesłyś sumni wisty, szczo suczasnyj rosyjskyj politycznyj regim wykłykaw protyw ukraińskoho naroda zaboronu światkowania toji 100-litnoji ricznyci w Rosyji pid pozorom zmahań do derżawnoho separatyzmu zi strony naszoji ukraińskoji.

Tam za kordonom wydano nowyj ukaz, jakym zaboroneno wsim publycznym instytucyjam ustrojuwaty jaki nebud' pryludni obchody juwyłejni w pamiat' stolitnych rokowyn urodżenia Kobzaria Ukrajiny ta specyalnym rozporiadżeniem zderżano nawit' pryhotowłenia kyjiwskoji mijskoji uprawy do zakładyn pamiatnyka wełykomu poetowy Ukrajiny w stołyci ukrajińskych horodiw.

Koły opozycyjni posły rosyjskoji narodnosty w derżawnij Dumi w Peterburzi z prywodu neczuwanoji otseji w świti cywilizowanim zaborony wnesły parlamentarnyj sprotyw, piatnujuczy otsej postupok uprawy derżawnoji nadużytiem uriadowoji własty ta jarkym naruszeniem horożańskych praw żywoho 30-milionowoho ukraińskoho naroda, ta koły naszi braty na Ukraini ne majut' spromohy widpowisty na toj ukaz, to na nas hałyckych Ukraińciw w Austryji konstytucyjnij prypało nacyonalnyj obowiazok z otseji sojmowoji trybuny założyty protyw toho aktu samowoli ta bezprawstwa pryludnyj riszuczyj protest.

Jak czastyna wełykoho ukraińskoho naroda widczuwajemo pid teperisznu

П. **К. Левицкий**: Високий Сойме!

З приводу політичної події, яка сталась перед кількома днями, складаю іменем українського клюбу соймового отсю декларацию:

Дня 10. марта с. р. минає століте роковин найбільшого поета українського Тараса Шевченка. Зовсім природно, що наш український нарід на всіх землях, де він живе, постановив достойно відсьвяткувати отсей памятний день поета відродженої української нації.

На жаль перед кількома днями розненесліс сумні вісти, що сучасний російский політичний режім викликав против українського народа заборону сьвяткованя тої 100-літної річниці в Росиї під позором змагань до державного сепара тизму зі сторони нашої української.

Там за кордоном видано новий указ, яким заборонено всім публичним інституциям устроювати якінебудь прилюдні обходи ювилейні в память столітних роковин уродженя Кобзаря України та специяльним розпорядженєм здержано навіть приготовленя київскої мійскої управи до закладин памятника великому поетови України в столиці українських городів.

Коли оцозицийні посли росийскої народности в державній Думі в Петербурзі з приводу нечуваної отсеї в сьвіті цивілізованім заборони внесли парлямент арний спротив, пятнуючи отсей поступок управи державної надужитєм урядової власти, та ярким нарушенєм горожань-ских прав живого 30-мілїонового українського народа та коли наші брати на Україні не мають спромоги відповісти на той указ, то на нас галицких Українців в Австриї конституцийній припав национальний обовязок з отсеї соймової трибуни заложити против того акту самоволї та безправства прилюдний і рішучий протест.

Як частина великого українського народа відчуваємо під теперішну хвилю

chwylu toj tiażkyj udar, zawdanyj, w samo serce naszoho ukraińskoho naroda, jak udar zawdanyj nam samym. Nasz ukraińskyj narod nikoły nawit' sered najtiaższych usłowyn swoho żytia ne zrikaw sia i ne zrecze sia nikoły swojeji samostijnosty nacyjonalnoji, a ukraiński masy narodni mymo wsilakych zaboron i represyj ne zabułu i ne zabudut' nikoły apowitu swoho proroka, do praci i borby za wolu ta prawa swoho naroda.

Stajuczy na stanowyszczy pryrodnych praw kożdoji nacyji do samostijnoho jeji rozwytku bez ohladu na jeji derżawnu prynależnist' widkłykujemo sia naszym nynisznym protestom protyw nacyjonalnoho hnetu w rosyjskiji imperyj do wseho kulturnoho świta w imia czesty i swobid horożańskych naszoho ridnoho ukraińskoho naroda.

той тяжкий удар, завданий в само серце нашого українського народа, як удар завданий нам самим. Наш український нарід ніколи навіть серед найтяжших услов н свого життя не зрікав ся і не зрече ся ніколи своєї самостійности, а українські маси народні мимо всіляких заборон і репресий не забули і не забудуть ніколи заповіту свого пророка, заповіту до праці і борби за волю та права свого народа.

Стаючи на становищи природних прав кождої нації до самостійного єї розвитку без огляду на єї державну приналежність, відкликуємо ся нашим нинішним протестом против национального гнету в росийскій імперії до всего культурного сьвіта в імя чести і свобід горожаньских нашого рідного українсько народа.

Marszałek: Głos ma J. E. p. Namiestnik.

J. E. p. Namiestnik **Dr. Korytowski**. Wysoka Izbo!

Jeżeli dobrze słyszałem, szanowny p. Lewicki w deklaracyi przed chwilą złożonej, omawiał sprawy obcego państwa i założył protest przeciwko pewnemu zarządzeniu rządu tego państwa.

Nie wchodząc w meritum kwestyi mam zaszczyt z tego miejsca oświadczyć, że sprawy obcego państwa i zarządzenia rządu tego państwa z natury rzeczy nie należą przed forum tej Wysokiej Izby, więc nie mogą też być przedmiotem dyskusyi w tym Wysokim Sejmie.

Wskutek tego pozwalam sobie odnieść się do Wysokiego Sejmu z uprzejmą prośbą, aby na ten temat dyskusyi jakiejkolwiek zaniechać raczył.

Marszałek: Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie wniosku p. Götza i tow. w sprawie ustawy krajowej z dnia 6. marca 1875 L. 27 Dz. u. kr. o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych **(Aleg. 216)**.

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Götz.

P. **Götz**: Wysoki Sejmie!

Sprawa, objęta moim wnioskiem, nie jest nową w tej Izbie. Niedawniej, jak rok temu, objął ją swoim wnioskiem i trafnymi wywodami p. rektor Zoll, w roku 1909 przedłożył Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy w tej materyi p. hr. Skarbek, a przed nimi cały szereg posłów kwestyą tą w Wysokim Sejmie zajmowało się.

Jeżeli do niej powracam, to czynię to z następujących powodów:

Rozchodzi się, jak wiadomo, o zmianę ustawy krajowej z r. 1875, ograniczającej działalność gminnych urzędów rozjemczych do spraw wartości do 200 K., a w miejscowościach, mających zwyż 4.000 mieszkańców, do 600 K. i to o zmianę w tym kierunku, ażeby w myśl ustawy państwowej ramowej z r. 1907 i u nas mogły gminne urzędy rozjemcze rozstrzygać spory nie tylko przedtem wymienione i bez tego ograniczenia, ale także spory graniczne, prowizoryalne, a przedewszystkiem spory o obrazę czci.

Niestety Galicya w sporach tej kategoryi ma przodujące stanowisko, przerażającym jest fakt, że cała Przedlitawia bez Galicyi z ludnością 20 milionową ma tylko ¼ część sporów tej kategoryi co Galicya czyli, że w stosunku do ludności ma 10 do 12 razy tyle tych sporów, co wszystkie inne kraje koronne.

Załatwienie tych sporów w domu, w gminie, byłoby najskuteczniejszym i najdzielniejszym środkiem do poskromienia pieniactwa, tej plagi naszego ludu i dałoby możność oszczędzenia corocznie ogromnych sum, wydawanych na koszta procesów. Bardzo łatwo byłoby obliczyć, jaką wartość, ile milionów przed-

stawiają dla gospodarstwa narodowego te dni stracone i stracone zarobki, chodzenia na terminy, porady prawne i wystawanie po sądach.

Doświadczenia z ostatnich lat, mimo dzisiejszego szczupłego zakresu działania gminnych urzędów rozjemczych, — że wspomnę tylko o takich urzędach powstałych w powiecie ropczyckim, dzięki inicyatywie ks. kan. Kopernickiego, oraz np. w powiecie brzeskim w Okocimie — wskazują, że ludność chętnie korzysta z tej instytucyi i że należałoby jej dać zatem jak najszerszą do tego możność i sposobność.

Podejmując tę rzecz w nowym okresie Sejmu czynimy to w przekonaniu, że załatwienie jej odpowie piekącej potrzebie ludności i że tak możność zaoszczędzenia krociowych sum corocznie, jak usunięcia zgubnych szkodliwych następstw pieniactwa będzie doniosłym krokiem na drodze do podniesienia naszego ekonomicznego stanu.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi prawniczej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Adama i tow. w sprawie projektu ustawy, zmieniającej art. IV., V., VI. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905, Nr. 39. Dz. u. kr. (**Aleg. 217.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Adam.

P. **Adam**: Wysoki Sejmie!

Wniosek, który mam zaszczyt przedstawić imieniem posłów Związku narodowo-ludowego, nie jest wnioskiem nowym. Jest to wniosek analogiczny z wnioskiem, który w ubiegłej kadencyi z tej strony Izby wpłynął, a który miał na celu zapewnienie naszej najwyższej magistraturze szkolnej, a tem samem sprawie wychowania publicznego w granicach obecnego ustroju możliwą niezawisłość od ustawodawstwa państwowego i administracyi centralnej. Uważamy bowiem, że sprawa wychowania publicznego a zarazem sprawa ustroju tych władz, które tem wychowaniem u nas kierują, one kat egzochen wymagają możliwego dostowania się do warunków danego kraju i do potrzeb społeczeństwa, któremu mają służyć.

Rozumiemy bardzo dobrze, że uzyskanie pełnego samorządu w tej dziedzinie wymaga przedewszystkiem samorządu finansowego a zarazem zmiany ustroju konstytucyjnego w państwie.

I dalecy jesteśmy od złudzenia, jakoby to było rychło możliwe posiąść, sądzimy jednak, że należy i w tych granicach, które zakreśla stan prawny dotychczasowy, starać się o wyzyskanie tego samorządu w możliwie wydatny sposób i do tego zdążają nasze wnioski o zmianę ustawy z 15. lutego 1905 o Radzie szkolnej krajowej,

Pragniemy więc przedewszystkiem samejże Radzie szkolnej krajowej zapewnić możliwą niezawisłość, następnie pragniemy zapewnić w Radzie szkolnej krajowej wpływ większy czynnikom autonomicznym w obec biurokratycznego czynnika, który w niej również zasiada nie dlatego, abyśmy mieli przeciw osobom reprezentującym ten drugi czynnik jakie wątpliwości czy dziś czy później, tylko chodzi nam o to, by żywioł autonomiczny, niezawisły, żywioł swobodnie rozpatrujący sprawy, mógł mieć przewagę w najwyższej magistraturze szkolnej w obec żywiołu, który z natury rzeczy musi być zależny od władz naczelnych i nie może być niezawisłym w ocenianiu tych spraw. Trzecim wreszcie celem, do którego dążą nasze wnioski jest, by czynnikowi krytyki zawodowej wśród nauczycieli ludowych, krytyki reprezentowanej przez przedstawiciela wszystkich działów i stopni naszego szkolnictwa także był dany możliwie skuteczny i wydatny głos w najwyższej magistraturze szkolnej.

W tym celu proponują nasze wnioski zmiany w składzie Rady szkolnej krajowej zarówno rzeczowe jak i liczbowe.

Do rzeczowych należy pewne uwzględnienie różniczkowania się naszego szkolnictwa zawodowego. Proponujemy przeto żeby w przyszłości zamiast trzech sekcyi jak jest dziś, były cztery w ten sposób utworzone, by szkolnictwo handlowe, które w ostatnich latach (co uważam za objaw bardzo pożądany) rozwija

się i coraz większej opieki także ze strony kraju potrzebuje, mogło być przez osobną sekcyę reprezentowane.

Dalej dążymy do tego, by liczba znawców szkolnictwa z dzisiejszej sześciu podniosła się do jedenastu w ten sposób, iżby do trzech znawców szkolnictwa szkół wyższych, którzy zasiadają obecnie w Radzie szkolnej krajowej, daną była osobno szkołom gimnazyalnym, szkołom realnym, seminaryom nauczycielskim, szkołom ludowym, przemysłowym i handlowym osobna reprezentacya przez osobnego znawcę dla każdego z tych działów osobno, a potem, aby było jeszcze dwóch znawców hygieny szkolnej, co bliższego uzasadnienia nie potrzebuje.

Przy tej sposobności pragniemy też uwzględnić stanowisko miast Lwowa i Krakowa i zwiększyć liczbę delegatów każdego z tych miast z jednego na dwóch, a równocześnie znieść ubliżający tym miastom z punktu widzenia samorządnego przepis, że delegat Lwowa i Krakowa nie może być nauczycielem podległym Radzie szkolnej krajowej.

Pomijam inne szczegóły wnioskami naszymi objęte, ograniczam się tylko w tem stadyum sprawy do krótkiego umotywowania i pragnę zaznaczyć, że bez względu na to, jak długo będzie sesya obecna trwała, będziemy z wielkim naciskiem domagać się, by sprawa naszymi wnioskami objęta, którą uważamy za jedną z najżywotniejszych i najważniejszych dla dalszego rozwoju szkolnictwa w kraju, mogła się doczekać jak najrychlej urzeczywistnienia a to tem bardziej, że sprawa ta była już w ubiegłej sesyi przygotowana do przedłożenia pełnemu Sejmowi, gdyż ówczesny i obecny prezes komisyi szkolnej opracował wówczas bardzo wyczerpujący w tym przedmiocie referat.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie wniosku do komisyi szkolnej. *(Oklaski)*

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Perfeckiego i tow. w sprawie jak najszybszego założenia w Bełzie c. k. gimnazyum z ruskim wykładowym językiem.

Głos ma p. Perfecki.

(*Głosy*: *niema go na sali.*)

Wobec tego usuwam na razie ten punkt z porządku dziennego i przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego, którym jest: pierwsze czytanie wniosku p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w Sokalu c. k. gimnazyum z ruskim wykładowym językiem.

Ponieważ p. Perfeckiego niema na sali, zatem i ten punkt usuwam na razie z porządku dziennego.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie utworzenia szkoły realnej z językiem wykładowym ruskim we Lwowie. **(Aleg. 218)**.

Głos ma p. Lew Lewicki.

P. Lew Lewicki: Wysokyj Sojme!

Ja pozwalaju sobi postawyty wnesok o zasnowanie szkoły realnoji ukraińskoji u Lwowi z toho powodu, szczo my Ukraińci na $3^1/_2$ miliona dusz ne majemo ni odnoji ukraińskoji szkoły realnoji u Lwowi, w tim czasi, koły Polaky majut' szkił tych czotyrnajciat', bo Lwiw i Krakiw czyślat' po dwi, Jarosław, Rawa ruska, Stanysławiw, Korosno, Śniatyn, Tarnobrzeg, Ternopil i Żyweć po odnij.

Dekotri z tych szkił wykazujut' łysze małeńku frekwencyju, prymirom Korosno peresiczno 24 uczenykiw na odnu klasu, a Żyweć peresiczno 22 na odnu klasu.

П. Лев **Левицкий**: Високий Сойме!

Я позволяю собі поставити внесок о заснованє реальної школи української у Львові з того поводу, що ми Українці на 3 ½ мілїона душ не маємо ні одної української школи реальної у Львові, в тім часї, коли Поляки мають шкіл тих чотирнайцять, бо Львів, Краків числить по дві, Ярослав, Рава руска, Станиславів, Коросно, Снятин, Тарнобжег, Тернопіль і Живець по одній.

Декотрі з тих шкіл виказують лише маленьку фреквенцию, прим'ром Коросно пересічно 24 учеників на одну клясу, а Живець пересічно 22 на одну клясу.

Wzahali na zwerch 90 serednych szkił, gimnazyj, realnych, torhowelnych, promysłowych i rilnyczych majemo 5 gimnazyj w kraju.

Nyni wsi narody dbajut' o se, szczoby maty ridnu szkołu. Panowe o se dobre podbały i zdobuły narodne szkilnyctwo, poczynajuczy wid najnyższych szkił do najwyższych w kraju.

My wsi dobre znajemo i rozumijemo, szczo nauka najkrassze prosperuje i pryjmaje sia na ridnij mowi. A ne tilko zhlady praktyczno-pedagogiczni, ałe i nacjonalno-patryotyczni promawlajut' za naukoju na ridnij mowi i w tim dusi takoż pysze francuskyj sławnyj pysatel Jules Payet w dili swojim: la Lecole, de poruczyw francuskym ditiam nauku patryjotyzmu i nacjonalnoho wychowania.

I pro se wychowanie dbajut' takoż Polaky i my takoż musymo dbaty o se u naszych dityj. Wproczim koły Polaky majut' swojich inżyniriw, my choczemo takoż maty i braty udił u wsich diłach w suspilnim żytiu pry pomoczy naszych dityj.

Z tych motywiw pozwalaju sobi prostawyty wnesok na zasnowanie ruskoji szkoły realnoji i to u Lwowi, bo tu je oseredok naszoho suspilnoho, kulturnoho i wzahali proświtnoho żytia. Prypuskaju, szczo bilszist' sojmowa poczysłyt' sia z naszymy poczuwaniamy i zhodyt' sia na zasnowanie seji szkoły i dast' swoje placet na toj wnesok.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisyji szkilnoji. (*Oklaski*)

Взагалї на зверх 90 середних шкіл, гімназив, реальних, торговельних, промислових і рільничих маємо 5 гімназий в краю.

Нинї всї народи дбають о се, щоби мати рідну школу. Панове добре о се подбали і здобули народне шкільництво, починаючи від найнизших шкіл до найвисших в краю.

Ми всї добре знаємо і розуміємо, шо наука найкрасше просперує і приймає ся на рідній мові. А не тілько згляди практично педагогічні але і национально-патриотичні промовляють за наукою на рідній мові і в тім душі також пише француский славний писатель Jules Payet в дїлї своїм „la Lecole", де поручив француским дїтям науку патриотизму і национального вихованя.

І про се вихованє дбають Поляки і ми також мусимо дбати о се у нащих дїтий. Впрочім, коли Поляки мають своїх інжинїрів, ми хочемо також мати і брати удїл у всїх дїлах в суспільнім житю при помочи наших дїтий.

З тих мотивів позваляю собі поставити внесок на заснованє рускої школи реальної у Львові, бо ту є осередок нашого суспільиого, культурного і взагалї иросьвітного житя. Припускаю, що більшість соймова почислить ся з нашими почуванями і згодить ся на заснованє сеї школи і дасть своє placet на той внесок.

Під зглядом формальним прошу о відосланє мого внесеня до комісиї шкільної. *(Oklaski.)*

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Ponieważ p. Perfecki obecnie się zgłosił stawiam teraz na porządku dziennym usunięty poprzedni punkt trzeci porządku t. j.:

Pierwsze czytanie wniosku p. Perfeckiego i tow. sprawie jak najszybszego założenia w Bełzie c. k. gimnazyum z ruskim wykładowym językiem. (**Aleg. 219**).

Głos ma p. Perfecki.

P. **Perfecki:** Wysokij Sojme!

Zabyraju hołos w sprawi naszoji ukrainskoji gimnazyji, a koły tak sia złożyło, szczo jako odyn z poślidnych w tij sprawi zabyraju hołos, pozwolu sobi korotko zaznaczyty nezwyczajnyj charakter toji dyskusyji zhladno narad dla sprawy ukraińskych gimnazyj, a takoż dla naszoho naroda i tu w Hałyczyni jak i w ciłij Ukrajini, a wkincy se dla wzajimnych naszych widnosyn oboch narodiw sprawa ta maje epochowe znaczinie.

П. **Перфецкий:** Високий Сойме!

Забираю голос в справі нашої української гімназиї, а коли так ся зложило, що яко один з послїдних в тій справі забираю голос, позволю собі коротко зазначити, незвичайний характер тої дискусиї зглядно нарад для справи украіиьских гімназий а також для нашого народа і ту в Галичинї як і в цїлій Украіиї а вкінци се для взаїмиих наших відносин обох народів справа та має епохове значінє.

Wsi besydnyky pidnesły tu pokrywdżenie nas na poły serednoho szkilnyctwa i wkazano na se, szczo wid 10 lit ne distałyśmo ani odnoji gimnazyji, a wreszti se, szczo utrakwizm okazaw sia ciłkowyto szkidływyj pid zhladom nacyonalnym i pedagogicznym tak dla Rusyniw, jak i dla polskoho naroda.

Wkincy wykazały wełyku zertwolubywist', jaku wykazaw nasz narid, utrymujuczy szkoły prywatni, szczoby w toj sposib krywdu, jaka sia nam dije, naprawyty i sotworyty w toj sposib widpowidnu skilkist' inteligencyji, jaka je potribna. Wkazaty muszu na tu karnist' naszoho naroda, kotryj ne majuczy arystokracyji, ne majuczy ludyj bohatych, małymy żertwamy utrymuwaw tilko prywatnych szkił.

Meni prychodyt' umotywowaty persze wnesenie szczo do gimnazyji w Bełzi. Wże wid dwoch lit istnuje prywatnyj kurs gimnazyalnyj w Bełzi, kotryj duże harno sia rozwywaje. W perszij klasi je nyni bilsze jak 40, a w druhij 40 uczenykiw, a toj kurs obsyłaje dwa powity bełzkyj i kamineckyj. Toj kurs rozwywaje sia harno pid zhladom materyjalnym i pedagogicznym, a lustracyji, jaki sut' prowadżeni czerez profesoriw sokalskoji gimnazyji wykazały, szczo widpowidaje swojim cilam i szczo dijsno ta inicyjatywa, jaku pidijmało misto Bełz zasłuhuje na popertie Wysokoho Sojmu, a to tym bilsze, szczo Bełz je istoryczne nasze misto, misto naszych kniaziw. Promawlajuczy za toju gimnazyjeju proszu Wysokyj Sojm zwotyt' uzhladnyty ti domahania Bełza i uchwałyty dla neho utworenie ruskoji gimnazyji.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie do komisyji szkilnoji.

Всї бесїдники піднесли ту покривдженє нас на поли середного шкільництва і вказано, що від 10 лїт не дістались мо анї одної гімназиї а врештї се, що утраквізм оказав ся цїлковито шкідливий під зглядом национальним і педагогічним так для Русинів як і для польского народа.

Вкінци виказали велику жертволюбивість, яку виказав наш нарід, утримуючи школи приватні, щоби в той спосіб кривду, яка ся нам дїє, направити і сотворити в той спосіб відповідну скількість інтелїгенциї, яка є потрібна. Вказати мущу на ту карність нашого народа, котрий не маючи аристократиї, не маючи людий богатих малими жертвами утримував тілько приватних шкіл.

Менї приходить умотивувати перше внесенє що до гімназиї в Белзї. Вже від двох лїт істнує приватний курс гімназияльний в Белзї, котрий дуже гарно ся розвиває. В першій клясї є нинї більше як 40, а в другій 40 учеників, а той курс обсилає два повіти — белзкий і камінецкий. Той курс розвиває ся гарно під зглядом материяльним і педягогічним, а люстрациї, які суть переводжені через професорів сокальскої гімназиї виказали, що відповідає своїм цілям і що дійсно та инїциятива, яку підїймало місто Белз заслугує на попертє Високого Сойму, а то тим більше, що Белз є історичне наше місто, місто наших князїв. Промовляючи за тою гімназию прошу Високий Сойм зволить узгляднити ті домаганя Белза і ухвалити для него утворенє рускої гімназиї.

Під зглядом формальним прошу о відослане до комісиї шкільної.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w Sokalu c. k. gimnazym z ruskim wykładowym językiem. (**Aleg. 220.**)

Celem uzasadnienia wniosku głos ma p. Perfecki.

P. **Perfecki**: Wysokyj Sojme!

Istoryja sokalskoji gimnazyji je nadzwyczajno wełykym dokazom wełykoji krywdy, jaka stała sia naszomu narodowy. Istoryja ta wkazuje na se, szczo własty szkilni pidniały wsi starania, szczoby ne dopustyty do utworenia ruskoji gimnazyji a takoż polska suspilnist' starała sia ne dopustyty do toho. Koły prawytelstwo ostatoczno zhodyło sia na utworenie w Sokały gimnazyji i koły Rada hromadska i powitowa widstupyły

П. **Перфецкий**: Високий Сойме!

Історія сокальскої гімназиї є надзвичайно великим доказом великої кривди, яка стала ся нашому народови. Історія та вказує на се, що власти шкільні підняли всї стараня, щоби не допустити до утвореня рускої гімназиї, а також польска суспільність старала ся не допустити до того. Коли правительство остаточно згодило ся на утворенє в Сокали гімназиї і коли Рада громадска і повітова відступили площу будівляну

płoszczu budowlanu i dotacyju 35.000 K, tohdy iz storony Rady powitowoji i hromadskoji, jak nebud' ne buło postanowleno, aby ne śmiło sia utworyty ruskoji paralelky pry tij gimnazyji, mymo se ti, kotri kontra zasnowania buły, postawyły ustup, szczo ne śmije buty utworena paralelka z ukrajińskoju mowoju wykładowoju i pid tym usłiwiem odna i druha dotacyja zistała udiłena. Mymo szczo statystyka uczenykiw wykazuje, szczo to je ruskyj powit, szczo tam 71% nasełenia se Rusyny, a w zahali ta ciła połosa kraju ne maje ruskoji gimnazyji, to stałoś tak, szczo założeno w Sokały polsku gimnazyju.

W tij gimnazyji buło w roci 1906 ukrajińskych dityj bilsze o 32 ponad polski. I tak szcze wid seho czasu aż do teper je wydna perewaha naszych ruskych uczenykiw. Koły wożmemo statystyku, pobaczymo, szczo w 1911 buło greko-katołykiw, 167, rymo-katołykiw i żydiw 140, tak szczo bilsze jak 20 buło naszych dityj. W roci 1912 buło greko-katołykiw 180 a Polakiw z żydamy 150, tak szczo bilszist' Ukrajińciw buła o 30, a w poślidnim roci szcze norma 30 zistała perewyższena. W toj sposib statystyka wykazuje, szczo czysło naszych uczenykiw stało perewyższaje uczenykiw narodnosty polskoji i wiroispowidania żydiwskoho. Ti daty statystyczni najkrassze dokazujut' potrebu otworenia ukrajińskoji gimnazyji, szczoby w toj sposib krywdu i oburenie, jake wytworyło sia czerez połahodżenie sprawy osnowania gimnazyji w Sokoły usunuty.

Krim toho pidnoszu, szczo ta sokalska gimnazyja, obsłuhujucza odyn z najbohatszych powitiw maje ciłkowytu pidstawu do istnowania i maje zapewnenu frekwencyju toji wełykoji skilkosty uczenykiw, jaki polska gimnazyja wykazuje.

Na podstawi nawedenych czerez mene motywiw spodiju sia, szczo własty szkilni prystuplat', jak najskorsze do otworenia toji gimnazyji i to skorsze, jak ynszych.

A teper wertajuczy do sprawy z zahalnoji toczky, pozwolu sobi zwernuty sia do Wysokoho Sojmu z okłykom zi storony naszoho ukraińskoho naroda. Wznesit' sia Panowe nakoneć wysze na szyrszi horyzonty nacyjonalnoji polityky, wznesit' sia nakoneć Panowe Polaky na ti werszyny, z kotrych ohornułybyśte wsi potreby polityczno-nacjonalni ciłoho swoho narodu bez riżnyci

і дотацию 35.000 К, тогди із сторони Ради повітової і громадскої, як небудь не було постановлено, аби не сьміло ся утворити рускої паралєльки при тій гімназиї, мимо се ті, котрі контра засновано були, поставили уступ, що не сьміє бути утворена паралєлька з українською мовою викладовою і під тим услівєм одна і друга дотация зістала удїлена. Мимо, що статистика учеників виказує, що то є руский повіт, що там 71% населеня се Русини, а взагалї та цїла полоса краю не має рускої гімназиї, то сталось так, що заложено в Сокалї польску гімназию.

В тій гімназиї було в роцї 1906 українських дїтий більше о 32 понад польскі. І так ще від сего часу аж до тепер є видна перевага наших руских учеників. Коли возьмемо статистику, побачимо, що в 1911 було греко-католиків 167, римо-католиків і жидів 140, так що більше як 20 було наших дїтий. В роцї 1912 було греко-католиків 180 а Поляків з Жидами 150, так що більшість українцїв була о 30, а в послїднім роцї ще норма 30 зістала перевисшена. В той спосіб статистика виказує, що число наших учеників стало перевисшає учеників народности польскої і віроісповіданя жидівского. Ті дати статистичні доказують потребу отвореня українскої гімназиї, щоби в той спосіб кривда і обуренє, яке витворило ся через полагодженє справи основаня гімназиї в Сокалї, усунути.

Крім того підношу, що та сокальска гімназия, обслугуюча один з найбогатїйших повітів має цїлковиту підставу до істнованя і має запевнену фреквенцию тої великої скількости учеників, які польска гімназия виказує.

На підставі наведених через мене мотивів, сподїю ся, що власти шкільні приступлять як найскорше до сотворенія тої гімназиї і то скорше як инших.

А тепер вертаючи до справи з загальної точки позволю собі звернути ся до Високого Сойму з окликом зі сторони нашого українського народа. Взнесїть ся Панове наконець висше на ширші горизонти национальної політики, взнесїть ся наконець Панове Поляки на ті вершини, з котрих огорнулибисьте всї потреби політично-национальні цїлого свого народа без ріжниці на кордон,

na kordon, z kotrych hladiłyby Wy na dobro swoho naroda ne z wuzońkoho protokolarnoho stanowyska ta czerez pryzmat prowincyjonalizmu i partykularyzmu, łysz zi stanowyska dobra, kraszczoji budućnosty i rozwytku Waszoho narodu, wid Warty po Nimen i wid Karpat do bałtyjskoho moria, widkyńte nakonec nacyjonalistycznyj szowinizm w ociniuwaniu naszych spraw i pohlańte bez uperedżeń jasnym i czystym zorom na tu preważnu sprawu, jaka teper maje sia riszyty za Waszoju zhodoju, za Waszym spiwdiłaniem.

Chwyli prać seho Sojmu prybrały czerez uchwałenie reformy wyborczoji do hałyćkoho Sojmu charakter istoryczności, charakter wsiakoji torżestwennosty. Wid toji chwyli hladiły na naszi diła oczy milioniw naszoho ukraińskoho i Waszoho polskoho naroda i prysłuchujuť sia kożdomu słowu, kotre tut wpade, nawiť kożdomu żestowy naszomu.

Sprawa ukraińskych gimnazyj, to sprawa najbilszych krywd nacyjonalnych, najbilsze naboliła nasza krywda.

Ne dawni szcze chwyli, koły nasz narod w sprawi reformy wyborczoji okazaw jak najdalsze iduczu ustupczywisť, a szczo bilsze szczyru wolu i bażanie nacyjonalnoho z Wamy myra, Panowe Polaky, zhidnoji spiwpraci nad dobrom naszoho kraju, ne żachajuczy sia dla seji wełykoji ciły, ponesty nawiť najbilszu żertwu, bo żertwu wid swojeji nacyjonalnoji hidnosty i hordosty, perenesty na sobi nawiť upokorenie i zhodyw sia na zakynenyj Wamy mandat Lwiw-Kułykiw, na pozbawłenie swojeji stołyci czysto stołycznoho polskoho mandatu.

Toju nezwyczajnoju żertwoju, daw nasz narod najbilszyj i najlipszyj dokaz swojeji nepochytnoji woli szczyroho pożytia z Wamy, dokaz szczo sprawdi bażaje sobi zhody i peremyria i szczo jemu i jeho zmahaniam zbuwaje na nenawysty do Was i na jakych nebud' worożych do Was intencyjach i namirach.

Nasz narod, dawszy toj wełykyj dokaz swojeji dobroji woli czekaje teper z zapertym widdychom na oboch bokach kordonu na takyj sam dokaz dobroji woli po Waszij storoni, po storoni polskoho narodu. Czekaje na waszu widpowid' wsia wełyka soborna Ukraina. Wid Waszoho słowa załeżyť może wsia budućnisť nasza i Wasza, bo se moment, w kotrim kożde słowo, kożde diło za-

з котрих глядїлиби Ви на добро свого народа не з вузонького протоколярного становиска та через призмат провінціоналїзму і партикуляризму, лиш зі становиска добра, кращої будучности і розвитку Вашого народа в д Варти по Німен і від Карпат до балтийского моря, відкиньте наконець націоналїстичний шовінїзм в оцїнюваню наших справ і погляньте без упереджень ясним і чистим зором на ту преважну справу, яка тепер має ся рішити за Вашою згодою, за Вашим співдїланєм.

Хвилї праць сего Сойму прибрали через ухваленє реформи виборчої до галицкого Сойму характер історичности, характер всякої торжественности. Від тої хвилї глядять на наші дїла очи мілїонів нашого українського і Вашого польского народа і прислухують ся кождому слову, котре тут впаде, навіть кождому жестови нашому.

Справа українських гімназий, то справа найбільших кривд национальних, найбільше наболїла наша кривда.

Не давні ще хвилї, коли наш нарід в справі реформи виборчої оказав як найдальше ідучу уступчивість, а що більше щиру волю і бажанє национального з Вами мира. Панове Поляки, згідної співпрацї над добром нашого краю, не жахаючи ся для сеї великої цїли понести навіть найбільшу жертву, бо жертву зі своєї национальної гідности і гордости, перенести на собі навіть упокоренє і згодив ся на накинений Вами мандат Львів-Куликів, на позбавленє своєї столицї чисто столичного посольського мандату.

Тою незвичайною жертвою дав наш народ найбільший і найлїпший доказ своєї непохитної волї щирого пожитя з Вами, доказ, справдї бажає собі згоди і перемиря і що єму і єго змаганям збуває на ненависти до Вас і на яких небудь ворожих до Вас інтенциях і намірах.

Наш нарід, давши той великий доказ своєї доброї волї, чекає тепер з запертим віддихом на обох боках кордону на такий сам доказ доброї волї по Вашій сторонї, по сторонї польського народа. Чекає на вашу відповідь вся велика соборна Україна. Від Вашого слова залежить може вся будучність наша і Ваша, бо се момент, в котрім кожде слово, кожде дїло западає глубоко

padaje hłuboko w duszu i wykłykuje nestirte niczym wrażinie i zaważyty może raz na wse nawit' na doli i w buducznosty.

Sprawa własnoho szkilnyctwa se sprawa sercia i duszi naroda, se najczulsza, najdrażływijsza i najczutkijsza struna jeho poczuwań i czuwstwa. Tiamit' se Panowe! I wy chyba najkraszcze możete se znaty, bo wy boryły sia o szkilnyctwo pid kormyhoju rosyjskoju i zaznałyste takoż tiażku łapu rusyfikatorskoji, wynarodowlajuczoji polityky w Korolistwi polskim. Wy może najkraszsze powynnyste widczuty to, szczo sia w naszych duszach dije i tomu powinni u Was najty naszi zmahania o własne szkilnyctwo powne zrozuminie i spiwczutie. I koły my teper stanemo proty sebe ne jak worohy, łysz, jak bratia, zrobyłyśmo wże odyn krok do peremiria i zhody i dałyśmo nezapereczyni dokazy naszoi dobroji woli, ta czekajemo i wraz z namy czekaje wsia Ukraina wid Sianu po Don i wid Czornoho Moria, hen, hen poza Charkiw na waszu widpowid' na waszi diła. Ja pewnyj, szczo wy dostojni Panowe, zumijete w tij istorycznij, perełomowij chwyli stanuty na wysoti seho istorycznoho momentu i szczo polska reprezentacyja zumije ocinyty wahu naślidkiw, jaki bude maty dla oboch narodiw zawołowanie czerez was zhody na otworenie wsich tych naszych gimnazyj, jakych żadajemo i szczo ocinyt' prozoro i jasno, szczo spownenie tych naszych domahań w tij, jak raz, chwyli, w tim istorycznim momenti, w tij chwyli koły na nas hładiat' miliony ciłoji, sobornoji Ukrainy zmoże wytworyty tilky sercia i bratnoji lubwy naszoho naroda do polskoho naroda i tak hłyboko zapasty w duszu naszoho naroda, szczo stworena zistane serdeczna zwiaż miż oboma narodamy, zwiaż, szczo daśt nam, daj Boże, w nedałekij buducznosty wyboroty sobi spilnymi syłamy nezawysymu i swobidnu Ukrainu i wolnu nezawysymu i swobidnu Polszczu. Pokażit', Panowe, szczo wy dorosły wahy chwyli i seho istorycznoho momentu, szczo w was je zrozuminie dobra własnoho narodu a budut' Wam błahosławyty miliony i miliony naszoho i waszoho naroda.

Ne zabuwajte Panowe, szczo w takych chwylach i takoż sposib połahodżenia sprawy i żest, z kotrym to robyt' sia nezwyczajno ważyt', ne zabuwajte, szczo spownenie naszych domahań szczo do wsich kilkanajciat' naszych gimnazyj,

в душу і викликує нестерте нічим вражінє і заважити може раз на все навіть на долї і в будучности.

Справа власного шкільництва, се справа серця і душі народа, се найчульша і найдразливійша і найчуткійша струна його почувань і чувства. Тяміть се Панове! І Ви хиба найкраще можете се знати, бо Ви бороли ся о шкільництво під кормигою росийською і зазналисьте також тяжку лапу русифікаторської, винародовляючої полїтики в Королівстві польськім. Ви може найкраще повиннісьте відчути то, що ся в наших душах дїє і тому повинні у Вас найти наші змаганя о власне шкільництво повне зрозумінє і співчутє. І коли ми тепер станемо проти себе не як вороги, лиш як брати, зробилисьмо вже один крок до перемиря і згоди і далисьмо незаперечені докази нашої доброї волї, та чекаємо і враз з нами чекає вся Україна від Сяну по Дон і від Чорного моря, ген ген поза Харків на Вашу відповідь, на ваші дїла. Я певний, що Ви достойні Панове, з'умієте в тій історичній переломовій хвилї станути на висотї сего історичного моменту і що польска репрезентация з'уміє оцїнити вагу наслїдків, які буде мати для обох народів завотованє через Вас згоди на отворенє всїх тих наших гімназий, яких жадаємо і що оцїнить прозоро і ясно, що сповненє тих наших домагань в тій якраз хвилї, коли на нас глядять мілїони цїлої соборної України, зможе витворити тільки серця і братньої любови нашого народа до польського народа і так глибоко запасти в душу нашого народа, що створена зістане сердечна звязь між обома народами, звязь, що дасть нам, дай Боже, в недалекій будучности виборотн собі спільними силами независиму і свобідну Україну і вольну, независиму і свобідну Польщу. Покажіть Панове, що Ви доросли ваги хвилї і сего історичного моменту, що в Вас є зрозумінє добра власного народа а будуть Вам благословити мілїони і мілїони нашого і вашого народа.

Не забуваймо Панове, що в таких хвилях і також спосіб полагодженя справи і жертв, з котрим то робить ся незвичайно важить, не забувайте, що сповненє наших домагань що до всїх кількканайцять наших гімназий, а не лиш що

a ne łysz szczo do dekotrych, se to welykoduszнyj szlachotnyj żest, kotryj zjednaje Wam i polskomu narodowy duszi i sercia milioniw naszoho naroda.

Pid zhladom formalnym wnoszu o widosłanie toho wnesenia do komisyji szkilnoji. (*Brawa.*)

до которих — се то великодушний, шляхотний жест, котрий зєднає Вам і польському народови душі і серця мілїонів нашого народа.

Під зглядом формальним вношу о відосланє того внесеня до комісиї шкільної. (*Brawo*).

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy go głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Okonia i tow. w sprawie udzielenia wydatniejszej zapomogi powiatowi kolbuszowskiemu. **(Aleg. 221).**

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Okoń

P. **ks. Okoń**: Wysoki Sejmie!

Powiat kolbuszowski należy do najbiedniejszych powiatów w Galicyi i tak go też nazywają. Szkodę, jaką w latach ubiegłych powiat ten poniósł, obliczył Wydział powiatowy na 3 miliony. Dokuczyły mu bowiem nietylko deszcze, które lały przez 2 miesiące, ale i rzeka wylała i woda sianokosy zabrała, a prócz tego nawiedził go grad, który zniszczył 3 wsie. Jeszcze szarańczy brakowało, a powtórzyłyby się plagi egipskie.

I temu powiatowi wydzielono zaledwie 5000 kor. zapomogi i dano mu zaledwie 12 wagonów zboża. Jakżeż można było na szkodę obliczoną na 3 miliony koron dać tylko 5000 kor. i 12 wagonów zboża ludności osiadłej przeważnie na gruntach piaszczystych? To wygląda na kpiny, to wygląda, jakby biednemu od mrozu ginącemu dać stare dziurawe kalosze.

Jeśli nędza i klęski elementarne dają się we znaki, to przedewszystkiem najbiedniejszemu i temu należy w pierwszym rzędzie spieszyć z pomocą i ratunkiem!

Czy Wysoki Sejm chce, aby się powtórzyły lata głodu, kiedy ludność wiejska z głodu trawę, osty i pokrzywę jadła? Czy chce Wysoki Sejm, aby znów przyszedł tyfus i cholera i inne choroby i ażeby ludność wiejską zdziesiątkowała? Jeśli nam chłopi wyginą, to jeśli nam zginie ten fundusz podstawowy, to z czego kraj i państwo ma największą pomoc, to skąd wezmą się żołnierze!

Trzeba przedewszystkiem tej biednej ludności pospieszyć z pomocą!

Chciałbym, ażeby wszyscy widzieli tę chłopską nędzę. Nie wszyscy bowiem byli w biednej chacie wieśniaczej, nie wszyscy widzieli, jak ta biedna rodzina chłopska w maleńkiej izdebce razem z bydłem, razem z krówką musi mieszkać, nie widzieli wszyscy, że jego pożywienie, to ta woda i chleb czarny, a czasami ziemniaki, jeśli je ma. Ale tego roku to i tego niema, wszystko bowiem zniszczone. Jedynie tylko widmo głodu i widmo śmierci głodowej mu pozostało! Dzisiaj z wszystkich stron kraju, a zwłaszcza z powiatów najbiedniejszych biją wołania: „Ratujcie nas, dajcie nam chleba!“

A głód to do wszystkiego złego podnieca, bo głód to zły doradca. Człowiek głodny zdolny jest do wszystkiego.

Ja sądzę, że ani Panowie, ani Wysoki Rząd nie dopuści do tego, ażeby się na wsi rozruchy powtórzyły, a rozruchy na wsi gotowe przybrać bardzo wielkie rozmiary, widzieliście zaś przed kilku dniami rozruchy głodowe we Lwowie. Człowiek głodny o nic nie pyta, niczego się nie boi, głodny nie boi się kryminału. Nie trzeba, ażeby ich głód doprowadził do ostateczności.

Nie trzeba dopuścić do tego, trzeba zapobiedz nieszczęściu, trzeba nieść ratunek doraźny, trzeba dać pomoc wydatną, nie ochłapy, trzeba dać pomoc prawdziwą, jak się czyni n. p. we Lwowie, gdzie rozdzielają chleb, gdzie rozpoczynają roboty, które mają dać ludziom pracę i zarobek.

Po wsiach dawało się bardzo mało i to dawało się nie najbiedniejszym, nie tym, którzy najbardziej potrzebują, lecz tym, którzy mieli protekcyę.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie mego wniosku do komisyi budżetowej, a do członków komisyi budżetowej zanoszę gorącą prośbę, aby mój wniosek raczyli załatwić w przeciągu 24 godzin i aby przyczynili się do tego, by mój powiat najbiedniejszy otrzymał jak najrychlej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisyi budżetowej o wnioskach nagłych posłów Kleskiego, Witosa i Singalewicza w sprawie budowy szkół. (**Aleg. 222**).

Sprawozdawca Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. **Badeni** *(zaczyna czytać sprawozdanie).*

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Badeni** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowi, aby przystąpił do zrealizowania obu pożyczek emisyjnych, przeznaczonych na zasiłki ustawowe dla gmin wiejskich na budowę szkół, tudzież na pożyczki dla miast na ten sam cel, względnie, aby drogą zaliczek z funduszów bieżących umożliwił natychmiastowe rozpoczęcie akcyi budowlanej tak w gminach miejskich jak i wiejskich.

Komisya wyraża przytem zapatrywanie, że należy przedewszystkiem uwzględniać szkoły tak z językiem wykładowym polskim jak ruskim, których budowa została już rozpoczęta lub którym zasiłek bezzwrotny już przyznany został.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Do głosu zapisany jest p. Ławruk. Udzielam mu go.

P. **Ławruk**: Wysoka Pałato!

Zabyrajuczy nyni hołos do 7. punktu porjadku dnewnoho, choczu pojasnyty kilkoma słowamy widnosyny, jaki panujut' w dekotrych selach pid zhladom szkił.

Widnosyny u nas pid tym wzhladom sut' dijsno tak straszni, szczo nawit' ne chocze sia wiryty, szczo my żyjemo w konstytucyjnij derżawi.

Bohato je takych sil, de szkił zowsim ne ma, a tam de je szkoła, to je zbudowana tak dałeko, zbudowana ne zi zhladiw na seło, ałe na cerkow, tak szczoby na katechyzm buło łeksze pryjty. A jak zapade zyma, to dytyna ne ide do szkoły, bo ne ma szczo na nohy wziaty.

W riszaniu spraw o budowi szkił z hołosom hromady majże nichto ne czysłyt' sia na serjo, tak, szczo budujut' sia tam, de Rada szkilna krajewa schocze. Rada szkilna zi Starostwom prychodyt', badaje i budujet' szkołu bez porozuminia hromady, chotiajby na moczarach.

Dalsze ti szkoły obsadżujut' takymy lud'my, kotri ne znajut' po naszomu howoryty. I tak profesorka w mojim seli uczyt' po polsky, a dytyna, kotra nawit' dobre po rusky ne rozumije, maje sia tam obrazuwaty.

Dalsze, moji Panowe, je bohato takych miśj, de hromada wyznaczyła plac

П. **Лаврук**. Висока Палато!

Забираючи нині голос до 7 пункту порядку дневного, хочу пояснити кількома словами відносини, які панують в декотрих селах під зглядом шкіл.

Відносини під тим зглядом суть дійсно так страшні, що навіть не хоче ся вірити, що ми жиємо в конституційній державі.

Богато є таких сіл, де шкіл зовсім нема, а там де є школа, то є збудована так далеко, збудована не зі зглядів на село, але на церков, так щоби на катехизм було лекше прийти. А як западе зима, то дитина не іде до школи, бо нема що на ноги взяти.

В рішаню справ о будові шкіл з голосом громади майже ніхто не числить ся на серіо так, що будуєть ся там, де Рада шкільна краєва схоче. Рада шкільна зі Староством приходить, бадає і будуєть школу без порозуміня громади, хотяй би на мочарах.

Дальше ті школи обсаджують такими людьми, котрі не знають по нашому говорити. І так професорка в моїм селї учить по польски, а дитина котра навіть добре по руски не розуміє, має ся там образувати.

Дальше мої Панове, є богато таких місць, де громада визначила плян

na budowu, dała materyjał na budowu, ałe szkoły w nijakyj sposib ne może sia doczekaty. Na prymir u nas złożeno potribnyj hrisz na knyżoczku do Starostwa, postarano sia o plac i materyjał i wże mynaje kilka rokiw, a my ne hodni dijty do seho, szczoby szkołu zbudowaty. Za to najmaje sia w kilkoch chatach temni i nyśki kimnaty, w kotrych, szczoby dychaty, wid czasu do czasu treba wikna otwyraty. Ne każu wże, jak se je szkidływe dla dityj, ałe zwertaju uwahu, szczo se zabyraje bohato hrosza, a Rada szkilna krajewa ne je łaskawa pryjty i postaraty sia o se, szczoby my wże raz tu szkołu zbudowały.

Moji wyborci postawały meni za obowiazok, szczobym ja tut zabraw hołos i wpłynuw na Radu szkilnu krajewu, szczoby jak raz pryspiszyła tu sprawu i pryznała subwencyju, tak szczoby jaknajskorsze prystupyty do budowy szkoły.

I koły tak neszczaśtie mynuwszoho roku na hory spało, szczo wsi ludy hołodujut', to wy pryznajete nam zapomohy. Ja dumaju, szczoby buło lipsze, jakbyśte wy nam dały robotu! Ja dumaju, szczo bułoby lipsze, jakbyśte wy rozpoczały budowu szkił, szczoby narid mih zarobyty, jak rozdawaty zapomohy, bo distaje piatyj desiatyj, a jak bude robota, to kożdyj, chto maje zdorowi ruky i ochotu do praci, zarobyt' a ne bude spuskaw sia na żebranynu.

Pry obsadżuwaniu tych szkił my dywymo sia ne łyszeń na derewo, ałe i na se, szczoby uczytel buw nam widpowidnyj. Bo szkoła może buty najkraśnijsze zbudowana, ałe jak wy nam nakynete ludyj neprychylnych, to i szkoła taka nam korysty ne prynese.

Dlatoho my wsi domahajemo sia, szczoby Rada szkilna krajewa czysłyła sia z hromadoju.

W kincy zhołoszuju rezolucyju:

Wzywaje sia Radu szkilnu krajewu, szczoby w najskorszim czasi postarała sia o wypłatu krajewoji zapomohy na 4-kl. narodnu szkołu w Ispasi, powita kołomyjskoho, tak szczoby ta szkoła w jak najbłyższim czasi mohła buty zbudowana.

будову, дала материял на будову, але школи в нїякий спосіб не може ся дочекати. На примір у нас зложено потрібний грош на книжочку до Староства, постарано ся о пляц і о материял і вже минає кілька років, а ми не годні дійти до сего, щоби школу збудовали. За то наймає ся в кількох хатах темні і низькі кімнати, в котрих, щоби дихати, від часу до часу треба вікна отвирати. Не кажу вже, як се є шкідливе для дїтий, але звертаю увагу, що се забирає богато гроша а Рада шкільна краєва не є ласкава прийти і постарати ся о се, щоби ми вже раз ту школу збудовали.

Мої виборцї поставили менї за обовязок, щобим я тут забрав голос і вплинув на Раду шкільну краєву, щоби як раз приспішила ту справу і признала субвенцию, так щоби як найскорше приступити до будови школи.

Коли таке нещастє минувшого року на гори спало, що всї люди голодують, то ви признаєте нам запомоги. Я думаю, щоби було лїпше, якбисьте ви розпочали будову шкіл, щоби нарід міг заробити, як роздавати запомоги, бо ту дістає пятий десятий, а як буде робота, то кождий, хто має здорові руки і охоту до працї, заробить, а не буде спускав ся на жебранину.

При обсаджуваню тих шкіл ми дивимо ся не лишень на дерево, але і на се, щоби і учитель був нам відповідний. Бо школа може бути найкраснїйше збудована, але як ви нам накинете людий неприхильних то і школа така нам користи не принесе.

Длятого ми всї домагаємо ся, щоби Рада шкільна краєва числила ся з громадою.

Вкінци зголошую резолюцию:

Взиває ся Раду шкільну краєву, щоби в найскоршім часї постарала ся о виплату краєв. запомоги на 4 кл. народну школу в Іспасї, пов. коломийского, так, щоби ся школа в як найблизшім часї могла бути збудована.

Marszałek: Głos ma zapisany p. Witos.

P. **Wltos**: Wysoki Sejmie!

Jeżeli się weźmie do ręki sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego, a także o stanie szkół, to ten, kto nie zna stosunków na miejscu, mógłby nabrać przekonania, że u nas jest tak, jakby być należało.

Jeżeli się rzeczom przypatrzymy bliżej, wnet się przekonamy, jak ogromna zachodzi różnica pomiędzy stanem rzeczy, przedstawionym w sprawozdaniu, a rzeczywistością, że braki uderzają w oczy nietylko tych, którzy sprawę dobrze znają, ale nawet stoją z daleka.

Jeżeli weźmie się za podstawę którykolwiek z powiatów, to widzi się, że w bardzo wielu z tych powiatów przynajmniej bardzo duży procent szkół wykazanych nie istnieje. Zorganizowanie nastąpiło tylko na papierze, gmina interesowana czeka lata na otwarcie szkoły, ale szkoła ta otwartą nie została. To, co się robi w tej materyi z gminami zobowiązanemi do uiszczania 120%, to przechodzi już wszelkie granice, chociażby prostej uczciwości. Trudno byłoby wyliczać te wszystkie gminy, z któremi w ten sposób postąpiono, wspomnieć jednak muszę i wspomnieć z naciskiem, że nie od dziś ale i do dziś prowadzi się akcyę w tym kierunku przez wielu panów inspektorów i rady szkolne okręgowe, że jeżeli się chce gdzie uzyskać szkołę, to musi się składać ofiary tak wielkie, że przechodzą siły finansowe danej gminy. Przytoczę dla przykładu jedną z gmin powiatu brzeskiego. Szkoła zorganizowana tam bardzo dawno mieści się w wynajętym budynku, okręg szkolny mają stanowić, a właśnie już stanowią gminy Modlina szlachecka i Perła, nazwisko bardzo ładne ale w rzeczywistości kiepsko się ta gmina przedstawia pod względem majątkowym. Gminy te opłacają czynsz bardzo wysoki, 120% złożyły już 3 razy w zr. dopiero, mimo to od Rady szkolnej okręgowej dostają wezwanie, żeby do złożonego 3 krotnie 120%-wego datku powinny jeszcze dopłacić kilkaset koron, a Rada szkolna okręgowa weźmie pod rozwagę, czy tam budynek szkolny o 2 salach naukowych ma być zbudowany. Jest to jeden z przykładów, ale nie jest oderwany, jestto powiedziałbym system, który się w wielu wypadkach i do wielu gmin bezustannie stosuje. Wymieniać, jak powiedziałem, nie chcę tych gmin, z któremi w ten sposób postąpiono, jednak twierdzę stanowczo i twierdzę ponownie, że system ten jest z góry praktykowany, i że jeżeli się nie chce narażać na podobny zarzut, należy z nim raz już koniecznie zerwać.

Jeżeli w którychkolwiek latach to w roku ubiegłym pod tym względem działo się daleko gorzej niż dawniej. Wiem o tem całkiem dobrze i mogę wiele konkretnych przykładów przytoczyć, szkoły, które już istniały, które już były zorganizowane, które miały już nauczycieli, przestały już funkcyonować.

To się stało w pow. tarnowskim w gminie Meszny, gdzie się dzieci zapisało, rozpoczęto naukę i gdzie na koniec opróżniono tę szkołę ze względów całkiem znanych: budynku szkolnego brakło do wynajęcia, i rada szkolna okr. nie postarała się, aby w przeciągu tylu lat, gdy gmina uiściła wszystko, co do niej należało, ten budynek nareszcie tej gminie postawić. Takich przykładów jest bardzo wiele, możnaby je przytaczać bez końca, gdyby się chciało Sejm tą sprawą zaprzątać.

W tym roku, a nie w innym, wiadomo, że oddalono bardzo wielu nauczycieli z posad, że bardzo wielu z tych ludzi spełniało rozmaite posługi, nie mające nic wspólnego z zadaniami nauczycielstwa po to tylko, aby na kawałek chleba zarobić. Nie mówię tego na to, aby to musiało komukolwiek ubliżać, że w ten sposób chwycił się zarobku, ale mówię dlatego, że w tej chwili, gdy się łaknie tej oświaty, gdy ona nie stoi jeszcze na odpowiednim poziomie, gdy w tylu szkołach brak nauczycieli, to jednak ci nauczyciele nie znaleźli tam zajęcia, ale musieli go szukać gdzieindziej, spełniając roboty, nie mające nic wspólnego z ich powołaniem i zawodem.

Jeżeliby szło o stan szkolnictwa, to nie robiąc tu żadnego zarzutu nauczycielstwu, wspomnieć i zaznaczyć to muszę, że sposób prowadzenia nauki jest również ujęty w pewien system, o którym się bardzo wielu wyraża w ten sposób: „na to się uczy, aby się nic nie nauczyć“. Ja nie wiem czy to prawda, chciałbym, aby było na to zaprzeczenie, ale jeden bardzo godny kierownik szkoły, człowiek, któremu włos już posiwiał, na moje pytanie: „dyrektorze, dlaczego tak marnie nauka idzie naprzód?“ odpowiedział wprost, że instrukcya go do tego zniewala. Jeśli była taka instrukcya, jeśliby się szło w tym kierunku, aby oszukiwać drugich i siebie, to na takie postępowanie miałbym co najmniej ubolewanie. Ale nawet pominąwszy to, gdybym nie wierzył słowom tego człowieka, które były dla mnie miarodajne, to sam stan nauki wiele tu za siebie mówi. W tym kierunku powinien się Sejm wypowiedzieć, poczynić kroki, aby nare-

szcie po 40 latach nauki dojść przynajmniej do tego, aby gdzieś w gminie znaleźć jakiegoś pisarza gminnego zdolnego, bo takiego trzeba dziś szukać ze świecą, a twierdzę stanowczo, że tylko system dotąd praktykowany jest temu winien.

To co obecnie dzieje się z wielu gminami ze względu na obietnice poczynione, ze względu na zrealizowanie tych pożyczek, których one się spodziewały na zasiłki, to przechodzi wszelkie granice możliwości. Sądząc, że nareszcie ta anomalja usunięta zostanie, że Sejm nietylko przyjmie te wnioski, ale spowoduje Wydział krajowy, by znów ten tak ostrożnie szafował, że spowoduje także Radę szkolną krajową, żeby nie przekraczała sama ustawy, której strzedz powinna, że nadużycia te nareszcie zostaną usunięte i ta oświata na właściwe tory wejdzie, nie chcę zabierać czasu i zastrzegając sobie głos w dyskusyi szczegółowej kończę, a kończę tą nadzieją, że może nareszcie i Sejm i Wydział krajowy i Rada szkolna kraj. wejdą na inne tory i że jedynie będzie im ta myśl przyświecała, aby ta oświata, ta robota, to szkolnictwo było lepsze niż dotąd. (*Oklaski.*)

P. **Urbański**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: Głos ma p. Urbański w sprawie formalnej.

P. **Urbański**: Ze względu na to, że jest jeszcze wielu posłów zapisanych do głosu, wnoszę o zamknięcie rozprawy.

Marszałek: Jest wniosek formalny na zamknięcie rozprawy. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Rozprawa ogólna zamknięta.

Do głosu są zapisani: pp. Kurowiec i Singalewicz contra, pp. Stapiński, ks. Wolanin i Zamorski pro. Proszę Panów wybrać między sobą mowców generalnych. (*Po chwili*).

Mowcą generalnym contra wybrany p. Singalewicz, pro p. Zamorski.

Głos ma p. Singalewicz jako mowca generalny przeciw wnioskom komisyi.

P. **Singalewicz**: Wysoka Pałato!

Wże pry debati nad nahłostyju wnesku posła Kleskoho ja zaznaczyw, szczo zaberu hołos pry merytorycznij peresprawi, a to w ciły obhoworenia hospodarky Rady szkilnoji krajewoji, na nywi naszoho narodnoho szkilnyctwa, obhoworenia toji worożoji nam systemy, jaku pryminiujeś wid piw stolitia do naszych kulturalnych potreb.

Komisya budżetowa predłożyła nam nyni spawozdanie o nahłych. wneskach posła Kleskoho. Witosa i o mojim wnesku, jaki zmirjajut' do zrealizowania dwoch emisyjnych pożyczok po 5 i 10 milijoniw koron na budowu szkił po mistach i po sełach.

Ja muszu obhoworyty wnesok toji komisyji w lucznosty z toju dla nas złoszczanoju, a dla polskoji biłszosty soromnoju hospodarkoju szkilnoji uprawy w napriami ciłkowytoho ponewołenia, ciłkowytoho spustoszenia naszoho szkilnyctwa w ruskij czasty kraju.

Chotiaj wczera pidneseno z polskoji storony do nas Rusyniw apel, szczoby my ne mutyły swoimy ostrymy promowamy toho uhodowoho nastroju, sered jakoho po uchwałeniu sojmowoji reformy, powynna wid teper ity spilnymy syłamy pracia dla dobra kraju, to ja dumaju, szczo my powynni pry takij

П. **Сінгалевич.** Висока Палато!

Вже при дебаті над наглостию внеску посла Клєского я зазначив, що заберу голос при мереторичній пересправі, а то в цїли обговореня господарки Ради шкільної краєвої на ниві нашого народного шкільництва, обговореня тої ворожої нам системи, яку примінюєсь від пів столїтя до наглих культурних потреб.

Комісия буджетова предложила нам нинї справозданє о наглих внесках посла Клєского, Вітоса і о моїм внеску, які зміряють до зреалїзованя двох емісийних позичок по 5 і 10 мілїонів корон на будову шкіл по містах і по селах.

Я мушу обговорити внесок тої комісиї в лучности з тою для нас злощасною, а для польскої більшости соромною господаркою шкільної управи в напрямі цїлковитого поневоленя, цїлковитого спустошеня нашого шкільництва в рускій части краю.

Хотяй вчера піднесено з польскої сторони до нас Русин в апель, щоби ми не мутили своїми острими промовами того угодового настрою, серед якого по ухваленю соймової реформи повинна від тепер іти спільними силами праця для добра краю, — то я думаю, що ми повинні при такій справі як нинїшна,

sprawi jak nyniszna maty widwahu zahlanuty prawdi w oczy i u prawdywim świtli pobaczyty ti wsi sumnoji sławy metody, jaki do teper do ruskych spraw pryminiuwało sia, a jaki jak raz rozbywały i umemożływlały wsiake myrne spiwdiłanie reprezentantiw oboch narodiw.

Moji Panowe! Nakoły po prawdi dumajete o myrnim spiwdiłaniu, to potreba Wam Polakam zminyty suproty nas doteperiszni woroži metody, a my musymo postawyty pry wsiakij nahodi sprawu otwerto i po mużesky, szczoby Wy znały i baczyły, w czim je nasza krywda, ta mały możnist' jeji na buducze ne popowniaty.

Choczu dlatoho jasno i szczyro — chotiajby se nawit' komu buło nemyło słuchaty — rozkryty ti boluczi naszi rany, jaki szkilna polityka porobyła na naszim narodnim organizmi.

Slidiaczy za istoryjeju szkilnyctwa w czasi panowania doteperisznoho Sojmu, musymo na żal stwerdyty, szczo u tij Pałati wzahali dla potreb szkilnyctwa ne buło mnoho tepłoho sercia, ani życzływosty — szczo panuwaw tut duch zaskoruzłosty — szczo ostałaś duże sumna tradycyja i duże sumni dokumenty — a wże nasze ruske szkilnyctwo buło tut pid obuchom strasznoji netolerancyji ta zajiłoho pereślidowania.

Sumnyj dokument stanowlat' prymirom słowa posła Kazymyra Grocholskoho, kotryj dnia 8. wereśnia 1883 skazaw w tij pałati, szczo „zakładanie narodnych szkił je zowsim nepotribne, bo toj chto chocze pryswojity sobi sztuku pysania i czytania, może sam to łehko zrobyty. Tak Panowe! Se stwerdżuje stenograficznyj protokoł!

W tij samij pałati upały z ust posła grafa Henryka Wodzickoho słowa, szczo win je „zowsim tomu protywnyj, szczoby z naroda rekrutowały sia inteligentni syły — bo to łomyt' nasz zwyczajewyj zakon". Sej posoł zajawyw sia protyw udiłenia stypendyji selańskym ditjam każuczy, szrzo tym sposobom nepotribno wykłykuje sia stremlinia do wyższoji oświty.

W roci 1878 buła w krajewim budżeti wstawłena suma 50.000 koron riczno na budowu szkił, ałe pozycyju tu chot' jak dribnu zczerkneno a użyto tych hroszej na pidwyższenie pensyji dla marszałka krajewoho ta członiw Wydiłu.

W r. 1883 prohnano prjamo z pomati widwahu zaglanuty prawdi w oczy i u prawdywim świtli pobaczyty ti wsi sumnoji sławy metody, jaki do teper do ruskych spraw pryminiuwało sia, a jaki jak raz rozbywały i umemożływlały wsiake myrne spiwdiłanie reprezentantiw oboch narodiw.

Мої Панове! Наколи по правдї думаєте о мирнім співдїланю, то потреба Вам Полякам змінити супроти нас дотеперішні ворожі методи, а ми мусимо поставити при всякій нагодї справу отверто і по мужеськи, щоби Ви знали і бачили, в чім є наша кривда, та мали можність єї на будуче не поповняти.

Хочу длятого ясно і щиро — хотяйби се навіть кому було немило слухати — розкрити ті болючі наші рани, які шкільна політика поробила на нашім народнім органїзмі.

Слїдячи за історією шкільництва в часї панованя дотеперішного Сойму, мусимо на жаль ствердити, що у тій Палатї взагалї для потреб шкільництва не було много теплого серця, анї жичливости — що панував тут дух заскорузлости — що осталась дуже сумна традиция і дуже сумні документи — а вже наше руске шкільництво було тут під обухом страшної нетолєранциї та заїлого переслїдованя.

Сумний документ становлять приміром слова посла Казимира Грохольского, котрий дня 8 вересня 1883 сказав в тій Палатї, що „закладанє народних шкіл є зовсїм непотрібне, бо той, хто хоче присвоїти собі штуку писаня і читаня може сам то легко зробити". Так Панове! Се стверджує стенографічний протокол.

В тій самій палатї упали з уст посла графа Генрика Водзїцкого слова, що він є „зовсїм тому противний, щоби з народа рекрутовали ся інтелїгентні сили — бо то ломить наш звичаєвий закон". Сей посол заявив ся проти удїленя стипендиї селяньским дїтям кажучи, що тим способом непотрібно викликує ся стремлїнє до висшої осьвіти.

В році 1878 була в краєвім буджетї вставлена сума 50.000 корон річно на будову шкіл, але позицию ту хоть як дрібну, зчеркнено а ужито тих грошей на підвисшенє пенсиї для маршалка краєвого та членів Видїлу.

В р. 1883. прогнано прямо з посад

sad mnoho uczyteliw pid pretekstom, szczo nema potribnych sum na ich uderżanie. Wid r. 1886 majże postijno szczerkuwano i obmeżuwano dotacyji pryznaczeni na ciły narodnoho szkilnyctwa. Ricz jasna, szczo pry takim neprychylnim nastroju do narodnoho szkilnyctwa ne mohła pidnesty sia proświta sered narodnych mas, narid marniw w temnoti i nyni z soromom musymo hladity na tych 3 i $^1/_2$ miliona analfabetiw w naszim kraju, na tu nyśku uroweń inteligencyji silskych mas — na zanepad majże kożdoji hatuzy krajewoho hospodarstwa.

Hroza toho sumnoho stanu predstawyt' sia nam jaśnijsze, koły pohlanemo na statystyczni cyfry ta poriwnajemo ich z dotycznymy cyframy druhych krajiw. Dotyczno czysła narodnych szkił to my teper stoimo w poriwnaniu z druhymy krajamy naszoji derżawy po zadu o 63 lit! Statystyczni tabeli wykazujut' immenno, szczo w roci 1850 na sto kwadratowych kilometriw buło w Czechach 6·9 szkił, w Morawach 7·1, na Szlesku 7·6 szkił a Hałyczyna doperwa w poślidnim roci dijszła do toho, szczo na takyj samyj prostir maje 7 szkił, znaczyt' sia, szczo Hałyczyna doperwa teper stała na tim miscy w sprawi czysła szkił, de ynszi kraji stojały wże tomu 63 lit nazad.

Ne mensze sumno predstawlaje sia toj stan, koły rozhlanemo czysło szkił u widnoszeniu do nasełenia. Imenno w Hałyczyni majemo na 10.000 meszkanciw 6·8 szkił, pidczas koły Szlesk ta Morawy na te same czysto nasełenia mały wże w r. 1850 8·2 szkił.

Za te u nas w Hałyczyni na to samo czysło meszkanciw, na jake prypadaje odna szkoła, prypadaje aż try korczmy zhladno szynkowni lokali!

Dotyczno wydatkiw na narodne szkilnyctwo to prymirom w Czechach jeszcze pered desiaty rokamy prypadaw peresicznyj wydatok 30 K na odnoho uczenyka, a w Hałyczyni łysz 12 koron. To niczo dywnoho, szczo pry takim zanedbaniu narodnoho szkilnyctwa nasz kraj za piat'desiat' lit prawlinia seho Sojmu ne dwyhnyw sia jak należało ani w naprjami proświty ani w ekonomicznim naprjami. Terpyt' na tim kożda hałuż krajewoho hospodarstwa — terpyt' na tim riwnoczasno takoż podatkowa syła w kraju.

Czerez swoju tomnotu marnije i propadaje u nas mnoho naroda sered

много учителїв під претекстом, що нема потрібних сум на їх удержанє. В р. 1886 майже постійно зчеркувано і обмежувано дотациї, призначені на ціли народного шкільництва. Річ ясна, що при такім неприхильнім настрою до народного шкільництва не могла піднести ся просьвіта серед народних мас, нарід марнїв в темноті і нині з соромом мусимо глядїти на тих 3 і $^1/_2$ мілїона анальфабетів в нашім краю, на ту низьку уровень інтелїгенциї сїльських мас, на занепад майже кождої галузи краєвого господарства.

Гроза того сумного стану представить ся нам яснїйше, коли поглянемо на статистичні цифри та порівнаємо їх з дотичними цифрами других країв.

Дотично числа народних шкіл, то ми тепер стоїмо в порівнаню з другими краями нашої держави по заду о 63 лїт! Статистичні табелї виказують іменно, що в році 1850 на сто квадратових кільометрів було в Чехах 6·9 шкіл, в Моравах 7·1, на Шлеску 7·6 шкіл, а Галичина доперва в послїднім році дійшла до того, що на такий самий простір має 7 шкіл, значить ся, що Галичина доперва тепер стала на тім місци в справі числа шкіл, де инші краї стояли вже тому 63 лїт назад.

Не менше сумно представляє ся той стан, коли розглянемо число шкіл у відношеню до населеня. Іменно в Галичинї маємо на 10.000 мешканцїв 6·8 шкіл, підчас коли Шлеск та Морави на те саме число населеня, мали вже в р. 1850 — 8·2 шкіл.

За те у нас в Галичинї на то само число мешканцїв, на яке припадає одна школа, припадає аж три корчми зглядно шинкові льокалї!

Дотично видатків на народне шкільництво, то приміром в Чехах єще перед десяти роками припадав пересічний видаток 30 К на одного ученика, а в Галичинї лиш 12 корон. Тож нїчо дивного, що при такім занедбаню народного шкільництва наш край за пятьдесять лїт правлїня сего Сойму не двигнув ся як належало, анї в напрямі просьвіти, анї в економічнім напрямі. Терпить на тім кожда галузь краєвого господарства — терпить на тім рівночасно також податкова сила в краю.

Через свою темноту марнїє і пропадає у нас много народа серед тяжкої

tiażkoji nuždy — w mnohych stolyciach rozpanoszyłoś pijaństwo, a brak proświty pidderžuje zwistnu u nas sered selaństwa maniju wedenia procesiw. A krajewa Rada szkilna, jokoji zadaczeju je dbaty o dwyhnenie proświty czerez narodnu szkołu zowsim ne pobywajeś o narodnu proświtu, a szczo do ruśkoho naroda i ruśkoho szkilnyctwa, to wede zajiłu swoju polonizacyjnu polityku choťby rozbojem w biłyj deń!

Jesły ja o wsich tych riczach zhadaju, to maju na ciły dokazaty, szczo w interesi ciłoho kraju treba wże raz zirwaty z doteperisznoju soromnoju tradycyjeju tak neprychylnoho traktowania potreb narodnoji proświty, szczo treba wże raz łyszyty na boci wsiaki klasowi, partyjni czy polityczni interesy, a szczyro stremity do dwyhnenia kultury i proświty meży prostym narodom i w sprawach szkoły rukowodyty sia łysz wykłuczy wzhladamy na dobro szkoły, na poszyrenie narodnoji oświty.

Nyni majemo perszu nahodu daty dokaz lipszoji woli i pry uchwaleniu nahłych wneskiw, nad kotrymy debatujemo zadokomentuwaty, szczo w sprawach szkilnych Sojm bażaje buty sprawedływym dla potreb kulturalnych. Oboch narodiw ruśkoho i polskoho i ne hodyt sia na se, szczoby kosztom duchowoho żytia ruskoho naroda pry pomoczy szkoły szyreno polonizacyju, używano szkoły do szowinistycznych polskych ciłyj.

Tymczasom predłożena nam uchwała budżetowoji komisyji w druhim swojim ustupi ne łysz ne zabezpeczuje princypu riwnoho traktowania potreb ruśkoho naroda jak i polskoho, ałe protywno daje możnist' dalszoho pokrywdżenia ruskych hromad i ruskych szkił pry z'użytiu desiat' milionowoho fondu na budowu szkił po sełach.

Imenno toj druhyj ustup uchwały komisyji budżetowoji zwuczyt' szczo: „komisyja wyrażaje pohlad, szczo treba peredowsim uwzhladnyty szkoły tak z mowoju wykładnoju polskoju jak i ruskoju, kotrych budowa je wże rozpoczata abo kotrym wże zistała pryznana bezworotna zapomoha".

Koły ja pered tyżnem stawyw w tij sprawi swoje wnesenie, ja bażaw zowsim inszu cil osiahnuty, jak se szczo zamykajeś w zacytowanych tu słowach.

Ja rozumiju, szczo budowa tych szkił, de jeji wże rozpoczato, musyt' buty jak najskorsze dokinczena, odnak pidczerkuju, szczo do teper Rada szkilna kra-

нужди — в многих околицях розпаношило ся пияньство, а брак просьвіти піддержує звістну у нас серед селяньства манію веденя процесів. А Рада шкільна краєва, якої задачею є дбати о двигненє просьвіти через народну школу, зовсім не побиваєсь о народну просьвіту, а що до руського народа і руського шкільництва, то веде заїлу свою польонізаційну політику хотьби розбоєм в білий день.

Єсли я о всіх тих річах згадую, то маю на ціли доказати, що в інтересї цілого краю треба вже раз зірвати з дотеперішною соромною традициєю так неприхильного трактованя потреб народної просьвіти, що треба вже раз лишити на боці всякі клясові, партийні чи політичні інтереси, а щиро стреміти до двигненя культури і просьвіти межи простим народом і в справах школи руководити ся лиш виключно взглядами на добро школи, на поширенє народної осьвіти.

Нині маємо першу нагоду дати доказ ліпшої волї і при ухваленю наглих внесків, над котрими дебатуємо, задокументувати, що в справах шкільних Сойм бажає бути справедливим для потреб культуральних обох народів руского і польского і не годить ся на се, щоби коштом духового житя руского народа при помочи школи ширено польонізацию, уживано школи до шовіністичних польских цілий.

Тимчасом предложена нам ухвала буджетової комісиї в другім своїм уступі не лиш не забезпечує прінципу рівного трактованя потреб руского народа як і польского, але противно дає можність дальшого покривдженя руских громад і руских шкіл при з'ужитю десять-мілїонового фонду на будову шкіл по селах.

Именно той другий уступ ухвали комісиї буджетової звучить, що: „комісия виражає погляд, що треба передусім увзгляднити школи так з мовою викладною польскою як і рускою, котрих будова є вже розпочата або котрим вже зістала признана беззворотна запомога".

Коли я перед тижнем ставив в тій справі своє внесенє, я бажав зовсім иншу ціль осягнути, як се, що замикаєсь в зацитованих ту словах.

Я розумію, що будова тих шкіл, де єї вже розпочато, мусить бути як найскорше докінчена, однак підчеркую, що дотепер Рада шкільна краєва майже ви-

jewa maŷje wykluczno rozpoczynała budowu szkił łysz w polskych hromadach i w tych ruśkych hromadach, kotri udało sia jeji zteroryzowaty. szczoby zhodyły sia na polsku mowu wykładnu w swojij szkoli.

Riwnoż pryobiciuwano do teper bezwrotnu zapomohu na budowu szkił łysz polśkym hromadam i szkołam z polskoju wykładnoju mowoju — otże nakołyby teper dało sia Radi szkilnij krajewij możnist' użyty zhadanyj fond pišła zasad wyrażenych w tij druhij czasty uchwały komisyi, to z toho desiat' milionowoho fondu ne pobudowałaby ona mabut' ni odnoji szkoły z ruśkoju wykładnoju mowoju. Tymczasom moje wnesenie wyrazno stremiło do toho, szczoby ciła połowyna toho fondu zistała zużyta na budowu szkił z ruskoju wykładnoju mowoju.

My Rusyny ne majemo do toji krajewoji szkilnoji Rady, jaka stojała wsechda i wykluczno na usłuhach polskoji bilszosty, jaka doteper perewodyła swij plan polonizacyji ruskych sił i ruskoho szkilnyctwa z zeliznoju konsekwencyjeju i wytrewałostyju, my ne majemo do toji instytucyji żadnoho dowirja, toż ne możemo zhodyty sia na taku zahalnu uchwału, jak se komisyja budżetowa w druhij jeji czasty nam predkładaje, a ja wid sebe predłożu Wysokij Pałati dodatkowu zminenu stylizacyju.

Na koždim kroci i pry wsiakij nahodi my baczymo to woroże powedenie Rady szkilnoji krajewoji suprotyw ruskoho szkilnyctwa, a statystyka najlipsze pokazuje nam wże płody toho worożoho dilania. Jeszcze pered dwajciaty rokamy czysło polskych i ruskych uczyteliw buło riwne. Nyni na zahalne czysło około 17.000 uczytelstwa majemo ruskoho uczytelstwa łysz nespowna 3.000.

Wże pry prynymaniu uczytelskych kandydatiw do seminaryji robył' sia naszij mołodeży wsiaki możływi perepony. W poślidnim roci prymirom na 3.500 kandydatiw polskoji narodnosty pryniato do seminaria nespowna 1000 kandydatiw, ruskoji narodnosty, chotiaj dobre ukwalifikowanych kandydatiw Rusyniw, jakych ne pryniato, można wykazaty wełyke czysło.

W czasi studyj pereśliduje sia widtak naszu mołodiż w toj sposib, szczo ledwy połowyna tych, jaki wstupyły do seminarja, może uzyskaty absolutoryju. Kandydatiw naszoji narodnosty klasyfikuje sia wyimkowo stroho, a wystane

ключно розпочинала будову шкіл лиш в польских громадах і в тих руских громадах, котрі удало ся єї стероризовати, щоби згодили ся на польску мову викладну в своїй школї.

Рівнож приобіцювано дотепер беззворотну запомогу на будову шкіл лиш польским громадам і школам з польскою викладною мовою, отже наколиби тепер дало ся Радї шкільній краєвій можність ужити згаданий фонд після засад виражених в тій другій части ухвали комісиї, то з того десять мілїонового фонду, не побудовалаби она мабуть нї одної школи з руською викладною мовою. Тимчасом моє внесенє виразно стреміло до того, щоби цїла половина того фонду зістала ужита на будову шкіл з рускою викладною мовою.

Ми Русини не маємо до тої краєвої шкільної Ради, яка стояла всегда і виключно на услугах польскої більшости, яка дотепер переводила свій плян польонїзациї руских сїл і руского шкільництва з желїзною консеквенциєю і витревалостию — ми не маємо до тої институциї жадного довіря, тож не можемо згодити ся на таку загальну ухвалу, як се комісия буджетова в другій єї части нам предкладає, а від себе предложу Високій Палатї додаткову змінену стилїзацию.

На кождім кроцї і при всякій нагодї ми бачимо то вороже поведенє Ради шкільної краєвої супротив руского шкільництва, а статистика найлїпше показує нам вже плоди того ворожого дїланя. Єще перед двайцяти роками число польських і руських учителїв було рівне. Нинї на загальне число около 17.000 учительства маємо руского учительства лиш несповна 3.000.

Вже при приниманю учительських кандидатів до семинарии робить ся нашій молодежи всякі можливі перепони. В послїднім роцї приміром на 3.500 кандидатів польскої народности, принято до семинара несповна 1000 кандидатів руської народности, хотяй добре уквалїф кованих кандидатів Русинів, яких не принято, можна виказати велике число.

В часї студий переслїдує ся відтак нашу молодїж в той спосіб, що ледви половина тих, які вступили до семинаря, може узискати абсолюторию. Кандидатів нашої народности клясифікує ся виїмково строго, а вистане марна денунциация,

marna denuncyjacya, szczoby kandydata uczytelskoho Rusyna zi seminaria prohnaty. Zwistnyj je Panam słuczaj prohnania z lwiwskoho seminaria Petra Czornija na osnowi denuncyjacyji, szczo win maje w swojij biblioteci kartku z portretom matery Myrosława Siczyńskoho.

Postupok Dyrekcyji toho seminaria buw tak nesprawedływyj, szczo Petro Czornij pid tiaharem zapodijanoji jemu krywdy popaw w rozpuku, ta pokinczyw samoubijstwom.

Po skinczeniu studyj pereśliduje dalsze woroża systema Rady szkilnoji krajewoji ruśkych uczyteliw. Jim tiażko dobyty sia ne łysz do stałoji, ałe i prowizorycznoji posady, a w czasi swojeji służby ony wystawłeni na najriżnoridnijszi pereśliduwania z boku swojich inspektoriw okružnych, jaki ne nad dobrom szkoły, ałe nad polonizacyjeju szkilnyctwa i nad polonizacyjeju ruśkych hromad zawziato praciujut', ta w żadnych sredstwach hnobłenia ruśkoho uczytelstwa ne perebyrajut'.

Szczoby moji słowa poperty dokazom, nawedu try prymiry z moho powita Peremyszlany, prymiry, jaki ja sam stwerdyw i jaki dijałyś na mojich oczach.

W tim okruzi urjaduwaw w pośldnych rokach okružnyj inspektor p. Jasiński. Jego ciła dijalnist' buła zwernena na zakładanie połskych eksponiwok w czysto ruśkych sełach. Win zakazaw prynymaty do ruśkoji szkoły dityj rodyczіw łatyńśkoho obrjadu, nawit' w superecz bażaniu rodyczіw, szczo jak zwistno protywyt' sia zakonam. Jak łysz w jakij ruśkij hromadi znajszow p. Jasiński kilkoro ditej łatyńskoho obrjadu, osnowuwaw dla nych eksponiwku nawit' mymo protestiw hromady, pryznaczaw do nych uczyteliw płatnych z krajewych fondiw, a frekwencyju w tych szkołach zbilszaw w toj sposib, szczo nakazuwaw żydam posyłaty swoich dityj do toji polskoji eksponiwky.

Za jeho korotkoho urjadowania powstało w ruśkych hromadach około 20 zowsim nepotribnych polskych eksponiwok — a za te ruski szkoły pid kożdym zhladom zanepały.

Ruśkych szkił majże ne wizytuwaw p. Jasiński, a w powiti je hromady, de didycz wid kilkoch rokiw ne płaŧyt' prypadajuczych na neho datkiw na uderżanie ruśkoji szkoły. Je u nas taki ruśki hromady, de oden uczytel musyt' uczyty i po 150 dityj dlatoho, bo zhadanyj inspektor pryznaczyw dla 20-tero dityj ne-

щоби кандидата учительського Русина зі семинаря прогнати.

Звістиий є Панам случай прогнаня з львівського семинаря Петра Чорнія на основі денунцияції, що він має в своїй бібліотеці картку з портретом матери Мирослава Січиньского.

Поступок Дирекції того семинаря був так несправедливий, що Петро Чорній під тягарем заподіяної єму кривди попав в розпуку, та покінчив самоубийством.

По скінченю студий переслїдує дальше ворожа система Ради шкільної краєвої руських учителїв. Ім тяжко добити ся не лиш до сталої але і провізоричної посади, в часї своєї служби они виставлені на найріжнороднїйші переслїдованя з боку своїх інспекторів окружних, які не над добром школи, але над польонїзациєю шкільництва і над польонїзациєю руських громад завзято працюють та в жадних средствах гнобленя руського учительства не перебирають.

Щоби мої слова поперти доказом, наведу три приміри з мого повіта Перемишляни, приміри, які я сам ствердив і які дїялись на моїх очах.

В тім окрузї урядував в послїдних роках окружний інспектор п. Ясїньскі. Єго цїла дїяльність була звернена на закладанє польских експонівок в чисто руських селах. Він заказав принимати до руської школи дїтий родичів латиньского обряду, навіть в супереч бажаню родичів, що як звістно — противить ся законам. Як лиш в якій руській громадї знайшов п. Ясїньскі кількоро дїтий латиньского обряду, основував для них ескпонівку, навіть мимо протесту громади, призначав до них учителїв платних з краєвих фондів а фреквенцию в тих школах збільшав в той спосіб, що наказував жидам посилати своїх дїтий до тої польскої експонівки.

За єго короткого урядованя повстало в руських громадах около 20 зовсїм непотрібних польских експонівок, а за те рускі школи під кождим зглядом занепали.

Руських шкіл майже не візитував п. Ясїньскі, а в повітї є громади, де дїдич від кількох років не платить припадаючих на него датків на удержанє руської школи. Є у нас такі руські громади, де оден учитель муситъ учити і по 150 дїтий, длятого, бо згаданий інспектор призначив для 20-теро дїтий непо-

potribnoji polskoji eksponiwky osibnu uczytelsku syłu.

W rozdawaniu posad buła dla toho inspektora odynoko decydujuczoju ta obstawyna, czy kandydat je Polakom i czy potrafyt' praciuwaty nad polonizacyjeju ruśkoho seła. Za te dla ruśkoho uczytelstwa ne szczadyw win sykatur i dyscyplinarnych dochodżeń, ta staraw sia ich czysło zmenszyty do najnyzszoji cyfry.

Sej inspektor widnosyw sia do potreb szkilnych ruśkych hromad skrajno nepryjazno, a klasyczni prymiry w sprawi budowy szkił w Łahodowi i Kurowyczach podaw ja Wysokij Pałati w poperednij mojij besidi.

Hromada Pniatyn wid kilkoch lit domahaje sia bezuspiszno zawedenia u sebe ruskoji wykładnoji mowy, ałe zhadanyj inspektor pry pomoczy Starostwa umiw ti zmahania hromady do poślidnoji chwyli paraliżowaty ta udaremnyty.

Ta woroża systema buła pryminiuwana takoż do ruśkych sił w sprawi budowy szkił. Hromady Łahodiw, Kurowyczi, Czemeryńci, Żadwirje, Dusaniw, Poluchiw wełykyj, Poluchiw małyj, Wołkiw, Nowosiłka, Kosteniw, Biłka, Pidhajczyky, nadarmo upomynajut' sia o budowu szkił, chotiaj dawno złożyły wże prypadajuczi prestacyji i majut' widpowidnyj grunt na budowu.

U wsich tych hromadach budynky szkilni ne widpowidajut' wymoham nauky ta higijeny i treba rik riczno na wynajem klas i na wynajem pomeszkań dla uczyteliw ponosyty hromadi wełyczezni tiahari, jaki rujnujut' i tak ubohe nasełenie tych hromad.

W seli Poluchowi małim zorganizowano szkołu w r. 1905 i do seji pory ne może ta hromada diżdaty sia szkilnoho budynku. Szkolari pobyrajut' nauku w najmłenych, tak newidpowidnych lokalach, szczo w naślidok toho czasto chorujut', a nawit' inspektor p. Piotrowskyj wizytujuczy tu szkołu w r. 1907 zowsim jeji zamknuw po pryczyni newidpowidnoho prymiszczenia. Teper frekwencyja dityj szkilnych dochodyt' do cyfry 100, a komnata szkilna może pomistyty ledwo 20 szkolariw. Poczawszy wid zorganizowania szkoły, aż do teper ta hromada łożyt' wydatky na prymiszczenie szkoły i druhi koszta po 1.000 koron riczno i chotiaj maje wże widpowidnu płoszczu ta złożyła prestacyju, na darmo domahaje sia budowy szkoły. Toju metodoju staraje sia szkilna właść

трібної польскої експонівки осібну учительску силу.

В роздаваню посад була для того інспектора одиноко децидуючою та обставина, чи кандидат є Поляком і чи по-графить працювати над польонізацією руського села. За те для руського учительства не щадив він сикатур і дисциплїнарних доходжень, та старав ся їх число зменшити до найнизшої цифри.

Сей інспектор відносив ся до потреб шкільних руських громад скрайно неприязно а клясичні приміри в справі будови шкіл в Лагодові і Куровичах подав я Високій Палаті в попередній моїй бесїдї.

Громада Пнятин від кількох лїт домагає ся безуспішно заведеня у себе руської викладної мови, але згаданий інспектор при помочи Староства уміє ті змаганя громади до послїдної хвилї паралїжовати та ударемнити.

Та ворожа система була примінювана також до руських сїл в справі будови шкіл. Громади Лагодів, Куровичі, Чемеринцї, Задвірє, Дусанів, Полюхів великий, Полюхів малий, Волків, Новосїлка, Костенів, Білка, Підгайчики надармо упоминають ся о будову шкіл, хотяй давно зложили вже припадаючі престациї і мають відповідний грунт на будову.

У всїх тих громадах будинки шкільні не відповідають вимогам науки та гігієни і треба рік річно на винаєм кляс і на винаєм помешкань для учителїв поносити громадї величезні тягарі, які руйнують і так убоге населенє тих громад.

В селї Полюхові малім зорганїзовано школу в р. 1905 і до сеї пори не може та громада діждати ся шкільного будинку. Школярі побирають науку в найменших, так невідповідних льокалях, що в наслїдок того часто хорують а навіть інспектор п. Пйотровский, візитуючи ту школу в р. 1907, зовсїм єї замкнув по причинї невідповідного приміщеня. Тепер фреквенция дїтий шкільних доходить до цифри 100, а комната шкільна може помістити ледво 20 школярів. Почавши від зорганїзованя школи аж до тепер та громада ложить видатки на приміщенє школи і другі кошта по 1000 корон річно і хотяй має вже відповідну площу, та зложила престацию, надармо домагає ся будови школи. Тою методою старає ся шкільна власть терорізувати населенє руських громад, щоби

teroryzuwaty naselenie ruśkych hromad, szczoby wkincy skłonyty jeho do zhody na budowu szkoły z polskoju wykładnoju mowoju. Ja na osnowi urjadowych cyfr postaraju sia dokazaty Wysokij Pałati tu polonizacyjnu tendencyju szkilnoji własty, ta zakym prystuplu do tych mertwych cyfr, pozwolu sobi jeszcze i z ynszych okruhiw nawesty w dokaz skazanoho żywi charakterystyczni słuczaji, ilustrujuczi toj sumnyj stan na poły budowy szkił po ruśkych hromadach.

I tak zhadaju kilkoma słowamy pro szkilnyctwo w powiti Rudeckim. Sej powit maje 65% ruśkoho naselenia, a 35% prypadaje na Polakiw i Żydiw. Ruśkych hromad je 51, polśkych 5, a miszanych 8. Razom polskych i miszanych je otże 13 hromad. Na tych 51 ruśkych hromad nema ani odnoji szist'klasowoji szkoły, jest' łysz odna czotyroklasowa szkoła, 3 szkoły sut' dwiklasowi, a wsi proczi 47 majut' szkoły odnoklasowi. Tymczasom na zhadanych 13 polskych i miszanych hromad je odna szkoła szist'klasowa, 5 szkił czotyroklasowych, 2 szkoły dwoklasowi i 1 odnoklasowa.

Wsi ti poslidni hromady majut' murowani szkoły, pidczas koły z 51 ruśkych hromad maje łysz 4 hromady murowani szkoły — odna szkoła je w budowi, a wsi proczi 46 mistiat' sia w starych ruderach — pereważno wohkych newidpowidnych budynkach.

Wsich Rusyniw uczyteliw w tim powiti je ledwo 15% — chotiaj nawit' teper 5 uczyteliw Rusyniw pozistaje bez posady i hodi szkilnij własty zasłaniały sia brakom ruśkych kompetentiw. Nakoły jaka ruśka hromada domahaje się budowy szkoły — ty właśt' szkilna wzywaje hromadu, szczoby wpered zminyła w szkoli wykładnu mowu z ruskoji na polsku, jak se prym. stało sia w seli Jaremkiw. W seli Wystowyczach ruśka szkoła je bez uczytela, a polska szkoła Towarystwa T. S. L. maje uczytela płatnoho z krajewych fondiw. Ruśka hromada Czułowyczi, de szkoła zowsim wałyt' sia i de wid 15 lit hromada złożyła prestacyji swoji, ne może doprosyty sia budowy nowoji szkoły — pidczas koły w hromadi Katerynyczi, de bilszist' naselenia je polśka, postawłeno nowu szkołu do dwoch lit bez żadnoji konkurencyji. Ti nawedeni prymiry chyba dosyt' jarko ilustrujut' tu neriwnomirnist', z jakoju szkilni własty widnosiat' sia do szkilnych potreb po ruśkych hromadach toho powita.

вкінци склонити єю до згоди на будову школи з польскою викладною мовою. Я на основі урядових цифр постараю ся доказати Високій Палаті ту польонізаційну тенденцію шкільної власти, та заким приступлю до тих мертвих цифр, позволю собі єще із инших округів навести в доказ сказаного живі, характеристичні случаї, ілюструючі той сумний стан на поли будови шкіл по руських громадах.

І так згадаю кількома словами про шкільництво в повіті рудецкім. Сей повіт має 65% руського населеня і 35% припадає на Поляків і Жидів. Руських громад є 51, польских 5, а мішаних 8. Разом польських і мішаних є отже 13 громад. На тих 51 руських громад нема анї одної шість-клясової школи — есть лиш одна чотиро-клясова школа, 3 школи суть двіклясові, а всї прочі 47 мають школи одноклясові. Тимчасом на згаданих 13 польських і мішаних громад є одна школа шість-клясова, 5 шкіл чотироклясових, 2 школи двоклясові і 1 одноклясова.

Всї ті послїдні громади мають муровані школи, підчас коли з 51 руських громад має лиш 4 громади мурованї школи, одна школа є в будові, а всї прочі 46 містять ся в старих рудерах — переважно вогких, невідповідних будинках.

Всїх Русинів учителїв в тім повіті є ледво 15%, хотяй навіть тепер 5 учителїв Русинів позістає без посади і годї шкільній власти засланяти ся браком руських компетентів. Наколи яка руска громада домагає ся будови школи, то власть шкільна взиває громаду, щоби вперед змінила в школї викладну мову з руської на польську, як се прим. стало ся в селї Яремків. В селї Вистовичах руська школа є без учителя, а польська школа товариства TSL. має учителя, платного з краєвих фондів. Руська громада Чуловичі, де школа зовсім валить ся і де від 15 лїт громада зложила престациї свої, не може допросити ся будови нової школи, підчас коли в громадї Катериничі, де більшість населеня є польска, поставлено нову школу до двох лїт, без жадної конкуренції. Ті наведені приміри хиба досить ярко ілюструють ту нерівномірність, з якою шкільні власти відносять ся до шкільних потреб по руських громадах того повіта.

Idu dalsze. W seli Dobrij, jarosławśkoho powita, je dwi szkoły i odna zorganizowana, a druha eksponowana. Jeszcze w r. 1908 złożyła ta hromada na budowu szkoły prypysanu prestacyju w kwoti 3200 koron i domahaje sia bezuspiszno budowy szkoły — a wsi jeji zachody udaremniuje szkilna właśt' pry pomoczy pownowłastnyka kniazia Adama Czartoryskoho p. Podłoskoho, kotryj żadaje, szczoby w odnij z tych szkił hromada zaweła polsku wykładuu mowu i zajawlaje, szczo inakse ne dopustyt' do budowy ruśkoji szkoły w tij hromadi.

Hromada Kobyłowołoky, powita terebewelskoho, posidaje odnu szkołu czotyroklasowu z ruśkoju mowoju wykładnoju, krim toho eksponiwku z polskoju wykładowoju mowoju i szkołu na prysiłku Papirnia. Ta hromada robyt' wid dowhych lit wsi możływi starania, szczoby pobuduwaty nowyj budynok, bo dla 500 uczaszczajuczych szkilnych dityj, dijsno nema widpowidnoho prymiszczenia. Tymczasom Rada szkilna okružna z odnoji storony, a Rada powitowa z druhoji storony robyt' wsi możływi zachody, szczoby ti starania hromady udaremnyty, rušku czotyroklasowu szkołu ciłkom znyszczyty, a hromadu ostatoczno zteroryzuwaty, szczoby zhodyła sia na budowu polśkych szkił w Kobyłowołokach i na prysiłku Papirnia.

I tak decyzyjeju z dnia 18 marta 1912 Cz. 2217 zaznaczuje Rada szkilna krajewa: „że sprawa postawienia budynku o 4-rech salach naukowych dla szkoły z ruskim językiem wykładowym w Kobyłowołokach, będzie braną pod rozwagę równocześnie z budową szkół z językiem polskim wykładowym w Kobyłowołokach i na Papierni od Kobyłowołoki".

Z toho wyjszłoby take, szczo hromada bułaby zmuszena budowaty na raz 3 szkoły, a se zrujnowałoby meszkanciw toji hromady. Szczoby na wsiakyj słuczaj daty lipszi osnowy polskij eksponowanij szkoli w Kobyłowołokach rozpoczato napered jeji budowaty pry pomoczy pidmohy grafa Borkowskoho i „Rolniczych Kółek" — teper że pišla intencyi druhoji czasty rezolucyi małaby ta budowa perszeństwo pered budowoju ruśkoji szkoły — bo maje nadto pryobicianu zapomohu z krajewych fondiw.

Hromada Kobyłowołoky bażajuczy uzyskaty dla nowoho budynku szkilnoho lipszu parcelu, zdiłała duże korystnu zaminu za doteperisznu staru szkołu z par-

Іду дальше. В селї Добрій, ярославського повіта, є дві школи і одна зорганїзована а друга експонована. Єще в р. 1908 зложила та громада на будову школи приписану престацию в квотї 3200 корон і домагає ся безуспішно будови школи — а всї єї заходи ударемнює шкільна власть при помочи повновластника князя Адама Чарторискаго, п. Подловского, котрий жадає, щоби в одній з тих шкіл громада завела польську викладну мову і заявляє, що інакше не допустить до будови руської школи в тій громадї.

Громада Кобиловолоки, повіта теребовельського посїдає одну школу чотироклясову з руською мовою викладовою, крім того експонівку з польською викладною мовою і школу на присїлку Папірня. Та громада робить від довгих лїт можливі стараня, щоби побудувати новий будинок, бо для 500 учащаючих шкільних дїтий, дїйсно нема відповідного приміщеня. Тимчасом Рада шкільна окружна з одної сторони, а Рада повітова з другої сторони робить всї можливі заходи, щоби ті стараня громади ударемнити, руську чотироклясову школу цїлком знищити а громаду остаточно зтероризувати, щоби згодила ся на будову польських шкіл в Кобиловолоках і на присїлку Папірня.

І так децизиєю з дня 18. марта 1912 р. Ч. 2217 зазначує Рада шкільна краєва: „że sprawa postawienia budynku o 4 salach naukowych dla szkoły z ruskim językiem wykładowym w Kobyłowołokach będzie braną pod rozwagę równocześnie z budową szkół z językiem wykładowym polskim w Kobyłowołokach i na Papierni ad Kobyłowołoki".

З того вийшло би таке, що громада була би змушена будовати нараз 3 школи, а се зруйновало би мешканцїв тої громади. Щоби на всякий случай дати лїпші основи польскій експонованій школї в Кобиловолоках, розпочато наперед єї будовати при помочи підмоги графа Борковского і „Rolniczych Kółek" — тепер же, після інтенциї другої части резолюциї, мала би та будова першеньство перед будовою руської школи, бо має надто приобіцяну запомогу з краєвих фондів.

Громада Кобиловолоки бажаючи узискати для нового будинку шкільного лїпшу парцелю, здїлала дуже користну заміну за дотеперішну стару школу

celeju budowelnoju. Toji zaminy ne chocze zatwerdyty Rada powitowa, chyba pod usliwiem, szczo hromada zhodyt' sia na polsku szkołu na Papirny.

Obhoworjujuczy tu sprawu, ne możu pomynuty nezwyczajno charakterystycznoji sprawy obsady szkił w tij hromadi. Do polskoji eksponowanoji szkoły, chotiaj seho ne potribno, nadano wże wid 1 wereśnia 1912 druhu syłu uczytelsku tak, szczo jeji obsłuhuje dwoch uczyteliw. Tymczasom ruśka czotyroklasowa szkoła buła w tim czasi t. j. w r. 1912 połyszena na odnu uczytelsku syłu. Można sobi otże predstawyty, jak wyhladała nauka w tij ruśkij 4-klasowij szkoli z 6 widdiłamy — połyszena na odnu uczytelku, kotrij wkincy doperwa w siczny dodano do pomoczy łysz odnu jeszcze syłu.

Uprawytel szkoły i dwi uczytelky buły tohdi urlopowani. Muszu dodaty, szczo na nauku w tij 4-klasowij ruskij szkoli je pryznaczena odna mała sala pry pomeszkaniu uczytela, a dwi sali zymni, wohki, hrybom znyszczeni mistiat' sia w starim murowanim budynku, jakyj jeszcze w r. 1897 riszeniem Starostwa z 19. hrudnia Cz. 21510 zistaw pryznaczenyj do zamknenia. Odnu komnatu nyzku i mału widnajmaje sia nadto dla toji szkoły wid hromady. W takych usliwiach pobyraje w tij hromadi nauku zwyż 500 ruśkych dityj zawdjaky jawnij neprychylnosty dla nas zi storony szkilnych własnyj.

Do szkoły w Chliwczanach, powita rawśkoho, prynałeżat' dwa seła, a czysło szkilnych ditej dosiahaje cyfry 500. Szkoła, w kotrij widbuwaje sia nauka, je tak stara i zapuszczena, szczo wyhladaje hirsze jak najłychsza żydiwska korczma.

W tij szkoli może pomistyty sia wseho do 40 dityj, toż hromada musyt' wynajmaty za czynszom po 400 koron riczno jeszcze 2 chłopśki chaty na szkołu.

Ałe i ti lokali sut' tak małi, szczo w nych może pomistyty sia wseho do 50-tero dityj. Reszta szkilnoji ditwory musyt' marnuwaty swij dorohyj czas i swij mołodyj wik bez nauky, bo nema de prymistyty tych szkolariw.

Seło Chliwczany staraje sia wże wid 12 rokiw o budowu nowoji szkoły, złożyło na tu cil 5000 koron, ałe Rada szkilna okrużna i krajewa zowsim je bajdużna dla szkilnych potreb toji ruśkoji hromady.

з парцелею будовельною. Тої заміни не хоче затвердити Рада повітова, хиба під услівєм, що громада згодить ся на польску школу на Папірни.

Обговорюючи ту справу, не можу поминути незвичайно характеристичної справи обсади шкіл в тій громаді. До польскої експонованої школи, хотяй сего не потрібно, надано вже від 1. вересня 1912 другу силу учительську так, що єї обслугує двох учителїв. Тимчасом руська чотироклясова школа була в тім часі т. є. р. 1912 полишена на одну учительску силу. Можна собі отже представити, як виглядала наука в тій рускій 4-клясовій школі з 6-віддїлами, полишена на одну учительку, котрій вкінци доперва в сїчни додано до помочи лише одну єще силу.

Управитель школи і дві учительки були тоді урльоповані. Мушу додати, що на науку в тій 4-клясовій руській школі є призначена одна мала саля, при помешканю учителя, а дві салї зимні, вогкі, грибом знищені, містять ся в старім мурованім будинку — який єще в р. 1897 рішенєм староства з 19 грудня ч. 21.510 зістав призначений до замкненя. Одну комнату низку і малу віднаймає ся надто для тої школи від громади. В таких услівях побирає в тій громаді науку звиж 500 руських дїтий завдяки явній неприхильности для нас зі сторони шкільних властий.

До школи в Хлївчанах, повіта, равского, приналежать два села, а число шкільних дїтий досягає цифри 500. Школа, в котрій відбуває ся наука, є так стара і запущена, що виглядає гірше як найлихша жидівска корчма.

В тій школї може розмістити ся всего до 40 дїтий, тож громада мусить винаймати за чиншом по 400 корон річно єще 2 хлопські хати на школу.

Але і ті льокалї суть так малі, що в них може помістити ся всего до 50 дїтий. Решта шкільної дїтвори мусить марнувати свій дорогий час і свій молодий вік без науки, бо не ма де примістити тих школярів.

Село Хлївчани старає ся вже від 12 років о будову нової школи, зложило на ту ціль 5.000 корон, але Рада шкільна окружна і краєва зовсїм є байдужна для шкільних потреб тої руської громади.

W powiti bobreckim w seli Pidhorodyszcze kupyła ta ruśka hromada na szkilnyj budynok wełyku murowanu korczmu wid grafa Romana Potockoho, złożyła ciłu prestacyju na szkołu, ta domahała sia bezustanno, szczoby prystupyty do adaptacyj toho budynku na szkilnyj budynok. Odnak szkilnij własty nawit' czerez dumku ne perejszło uwzhladnyty ti słuszni ta koneczni domahania seji ruśkoji hromady, ta dopustyła do toho, szczo wsi czerez hromadu złożeni hroszi na szkołu w sumi kilka tysiacz zdefraudowano, a kupłenyj budynok połyszeno do teper w takim zanedbaniu, szczo win ciłkom wałyt' sia, cehła zbutwiła a powała załomyła sia tak, szczo budynok staw zowsim bezużytocznyj, ta treba prystupyty do jeho rozibrania. Muszu dodaty, szczo w tim rozpadajuczim sia, wohkim, waluczim sia budynku widbuwałaś nauka szkilna jeszcze do poślidnych czasiw, doky ne obirwała sia stela tak, szczo mokło pryjty do straszływoji katastrofy, jesłyby se buło nastupyło w czasi szkilnoji nauky, o paru hodyn wczasnijsze. – Koły ta hromada zwernuła sia do szkilnoji własty z zapytaniem, szczo bude zi sprawoju zdefraudowanych hroszyj, jaki ostawały ne w rukach hromady, ałe pid zariadom Rady szkilnoji okružnoji, to distała widpowid', szczo hromada bude musiła po raz druhyj złożyty swoju prestacyju.

W seli Suhrowi, tohoż samoho powita, szkilni własty tak dowho widkładały budowu szkoły w tij ruśkij hromadi, aż zwezenyj materjał zihnyw ta staw sia do użytku nezdatnym.

W seli Posiczy, powita bohorodczańskoho, je odnoklasowa narodna szkoła zbudowana jeszcze dla djaka-uczytela na 10 szkolariw. Teper ona zowsim wałyt' sia, wohka i obderta ta maje służyty dla 70 szkolariw. Ta hromada wże dawno złożyła swoju prestacyju, wid dowhych lit robyt' wsiaki możływi starania o budowu szkoły, ałe ony rozbywajut' sia o złu wolu szkilnoji własty, bo tut' znowa rozchodyt' sia o ruśku hromadu.

Znanyj meni je słuczaj, szczo w seli Hohołowi, powita Sokalskoho, budynok szkilnyj nachodyt' sia w takim stani znyszczenia, szczo se hodi nawit' opysaty.

W tij szkoli, stoczenij hrybom i wohkij, musiw meszkaty uczytel, a z jeho domu słabist' tak dowho ne wychodyła, aż smert' zabrała jemu czetwe-

В повітї бобрецкім в селї Підгородище купила га руська громада на шкільний будинок велику мурована корчму від графа Романа Потоцкого, зложила цїлу престацию на школу, та домагала ся безнастанно, щоби приступити до адаптаций того будинку на шкільний будинок. Однак шкільній власти навіть через думку не перейшло узгляднити ті слушні та конечні домаганя сеї рускої громади та допустила до того, що всї через громаду зложені гроші на школу в сумі кілька тисяч здефравдовано, а куплений будинок полишено до тепер в такім занедбаню, що він цїлком валить ся, цегла збутвіла, а повала заломила ся так, що будинок став зовсїм безужиточной, та треба приступити до єго розібраня. Мушу додати, що в тім розпадаючім ся, вогкім, валючім ся будинку відбувала ся наука шкільна єще до послїдних часів, доки не обірвала ся стеля так, що могло прийти до страшної катастрофи, єслиби се було наступило в часї шкільної науки о пару годин вчаснїйше Коли та громада звернула ся до шкільної власти з запитанєм, що буде зі справою здефравдованих грошій, які оставали не в руках громади, але під зарядом Ради шкільної окружної, то дістала відповідь, що громада буде мусїла по раз другий зложити свою престацию.

В селї Сугрові тогож самого повіта шкільні власти так довго відкладали будову школи в тій руській громадї аж звезений материял зігнув та став ся до ужитку нездатним.

В селї Посїчи, повіта богородчаньского, є одноклясова народна школа збудована для дяка-учителя на 10 школярів. Тепер она зовсїм валить ся, вогка і обдерта та має служити для 70 школярів. Та громада вже давно зложила свою престацию, від довгих лїт робить всякі можливі стараня о будову школи, але они розбивають ся о злу волю шкільної власти, бо тут знова розходить ся о руську громаду.

Знаний менї є случай, що в селї Гоголові, повіта сокальского, будинок шкільний находить ся в такім станї знищеня, що се годї навіть описати.

В тій школї, сточеній грибом і вогкій, мусїв мешкати учитель, а з єго дому слабість так довго не виходила, аж смерть забрала єму четверо дїтий, котрі

ro dityj, kotri choruwały wykluczno z pryczyny hryba i wohkosty w tim pomeszkaniu.

Seło Dorohiw, powita stanisławiwskoho, złożyło wid dawna zamist' 120% należnoji prestacyji na budowu szkoły wże 650%, odnakoż hodi sponukaty szkilnu właśt' szczob w tim seli prystupyła do budowy szkoły.

Riwnoż prymirom seło Markowa, pidhajeckoho powita, złożyło należnu prestacyju i wid kilkanajciat' lit nadarmo domahaje sia budowy szkoły.

Sumno jak w ynszych powitach predstawliaje sia takoż sprawa budowy szkił w powiti Turka.

Na 70 szkił je łysz 15 własnych szkilnych budynkiw. Reszta mistyt' sia w najmłenych ruderach, w wohkych, tisnych, nyśkych lokalach.

W seli Bachnowatim na szkołu i dla uczytelky je pryznaczenyj takyj lokal, szczo uczytelka musyt' meszkaty w siniach, bo ne maje de inaksze prymistyty sia.

W seli Hołowskym pomiszczeno szkołu w cholerycznim szpytały, a w seli Swydnyku, na sorom Radi szkilnij krajewij i cilij uprawi kraju, widbuwaje sia szkilna nauka na cwyntary w truparny!

Mnoho sił w tim powiti, jak prymirom Turoczky i Łypie, dawno złożyły swoju prestacyju na budowu szkił ta nadarmo domahajut' sia ich wybudowania.

W seli Trościancy, powitu buczaćkoho, zorganizowano pered kilkoma rokamy szkołu z ruśkoju wykładnoju mowoju — odnak w korotkyj czas potim, ne pytajuczy sia o se hromady, założeno odnu eksponowanu klasu z polskoju wykładnoju mowoju, do kotroji sejczas pryznaczeno osibnu uczytelsku syłu płatnu rozumijeś z krajewoho fondu. Po dwoch rokach peremineno tu eksponowanu polsku klasu na samostijnu polsku szkołu zi stałoju uczytelskoju syłoju.

Niczoho ne pomih w tij sprawi protest hromady do Rady szkilnoji krajewoji i okružnoji, a koły widtak hromada kupyła na szkołu płoszczu budiwelnu, szczoby prystupyty do budowania szkoły, zajawyła Rada szkilna okružna, szczo Rada szkilna krajewa pryznast' 28.000 K. zapomohy na tu cil, ałe pid usłiwiem, jesły hromada zhodyt' sia na pobudowanie dwoch osibnych budynkiw na ruśku szkołu i na polsku.

хорували виключно з причини гриба і вогкости в тім помешканю.

Село Дорогів, пов'та станиславівского, зложило від давна замість 120% належної престації на будову школи вже 650%, однакож годі спонукати шкільну власть, щоб в тім селі приступила до будови школи.

Рівнож приміром село Маркова, підгаєцкого повіта, зложило належну престацию і від кількананайцять літ на дармо домагає ся будови школи.

Сумно як в инших повітах представляє ся також справа будови шкіл в повіті Турка.

На 70 шкіл є лиш 15 власних шкільних будинків. Решта містить ся в наймлених рудерах, в вогких, тісних, низьких льокалях.

В селі Бахноватім на школу і для учительки є призначений такий льокаль, що учителька мусить мешкати в сінях, бо не має де інакше примістити ся.

В селі Головскиім поміщено школу в холєричнім шпитали, а в селі Свидніку на сором Радї шкільній краєвій і цілій управі краю відбуває ся шкільна наука на цвинтари в трупарни!

Много сіл в тім повіті як пруміром Турочки і Липє давно зложили свою престацию на будову шкіл та надармо домагають ся їх вибудованя.

В селі Тросцянци, повіта бучацького, зорганізовано перед кількома роками школу з руською викладною мовою, однак в короткий час по тім, не питаючи ся о се громади, заложено одну експоновану клясу з иольскою викладною мовою, до котрої сейчас призначено осібну учительску силу, платну розуміесь з краєвого фонду. По двох роках перемінено ту експоновану польску клясу на самостійну польску школу зі сталою учительскою силою.

Нічого не поміг в тій справі протест громади до Ради шкільної краєвої і окружної, а коли відтак громада купила на школу площу будівельну, щоби приступити до будованя школи, заявила Рада шкільна окружна, що Рада шкільна признасть 28.000 корон запомоги на ту ціль, але під услівєм, єсли громада згодить ся на побудованє двох осібних будинків на руську школу і на польську.

Cil tut' jasna — polonizacyja ruskoji hromady.

W seli Krasnosilciach, powitu Zołocziwśkoho, domahała sia hromada najmeńsze wid 15 lit swojeji szkoły i obsadżenia jeji ruśkym uczytełem.

Tymczasom Rada szkilna okružna pryznaczała do toho ruśkoho seła sami najhirsze ukwalifikowani, a radsze bez żadnoji uczytelskoji kwalifikacyi syły, jaki łysz zneochoczujuczo do szkoły na hromadu diłały. Wsiaki starania hromady o budowu szkoły pozistały dowhymy litamy bez uspichu, aż wkincy towarystwo T. S. L. wykorystujuczy znewiru toji hromady — zaproponuwało jij, szczo postaraje sia o budowu szkoły, ta wid sebe dast' jeszcze bezworotnu zapomohu 2000 K., ałe pid usłiwiem, szczo w tij szkoli bude na wiczni czasy mowa wykładna polska, szczo własnist' toji szkoły bude zaintabulowana na towarystwo „Szkoły Ludowej".

Skłykano otże Radu hromadsku i pry uczasty 8 człeniw z Rady, a 7 człeniw z poza Rady pereforsowano taku uchwału, szczo ta ruśka hromada za 2000 K. zhodyła sia na wiczni czasy maty u sebe polsku szkołu! (**Głos**: *hańba*).

Dowhym wołowodzeniem ta muczeniem hromady — cil osiahneno. I jak z odnoji storony wsiudy forsuje sia zawodżenie polskoji wykładnoji mowy w ruśkych sełach, tak z druhoji storony hodi dobyty sia Rusynam, szczoby w jakij nebud' miscewosty zmineno polsku wykładnu mowu na rušku.

W Kopyczyńciach prymyrom domahajeś o se wże wid 10 lit Rada hromadśka ałe bezuspiszno — a w Turci prymirom na peredmistiu, de w odnij szkoli je 230 Rusyniw a 7 żydiw, a w druhij szkoli je 160 Rusyniw a żadnoho żyda, hodi uzyskaty wykładnoji mowy ruśkoji mymo wsiakych możływych zachodiw i nauka widbuwaje sia po polśky, chotiaj w tych szkołach nema ani odnoho Polaka.

Podajuczy Wysokij Pałati tych paru prymiriw z riżnych powitiw i z riżnych storin naszoji schidnoji Hałyczyny, ja bażaw zważyty, szczo woroża polonizacyjna systema, jaku uprawlaje protyw ruśkoho nasełenia szkilna właśť, wede sia systematyczno u wsich powitach i u wsich widhałuziach narodnoho szkilnyctwa, a kożdyj z mojich kłubowych towaryszіw mihby naprowadyty desiatky

Ціль тут ясна — польонізация руської громади.

В селї Красносїльцях, повіта золочівского, домагала ся громада найменше від 15 лїт своєї школи і обсадженя єї руським учителем.

Тимчасом Рада шкільна окружна призначила до того руського села самі найгірше укваліфіковані а радше без жадної учительскої кваліфікациї сили, які лиш зиеохочуючо до школи на громаду дїлали. Всякі стараня громади о будову школи позістали довгими лїтами без успіху, аж вкінци товариство TSL. використуючи зневіру тої громади запропонувало їй, що постарає ся о будову школи, та від себе дасть єще беззворотну запомогу 2000 корон, але під услівєм, що в тій школї буде на вічні часи мова викладова польска і що власність тої школи буде заінтабульована на товариство „Szkoły ludowej".

Скликано отже Раду громадску і при участи членів з Ради а 7 членів з поза Ради перефорсовано таку ухвалу, що та руска громада за 2000 корон згодила ся на вічні часи мати у себе польску школу. (*Głos*: hańba.)

Довшим воловодженєм та мученєм громади — ціль осягнено. І як з одної сторони всюди форсує ся заводженє польскої викладної мови в руських селах, так з другої сторони годї добити ся Русинам, щоби в якій небудь місцевости змінено польску викладну мову на руську.

В Копичинцях приміром домагаєсь о се вже від 10 лїт Рада громадска, але безуспішно, — а в Турцї приміром на передмістю, де в одній школї є 230 Русинів а 7 Жидів а в другій школї є 160 Русинів а жадного Жида, годї узискати викладної мови руської мимо всяких можливих заходів і наука відбуває ся там по польски, хотяй в тих школах нема анї одного Поляка.

Подаючи Високій Палатї тих пару примірів з ріжних повітів і з ріжних сторін нашої східної Галичини, я бажав зазначити, що ворожа польонізацийна система, яку управляє против руського населеня шкільна власть, веде ся систематично у всїх повітах і у всїх відгалузях народного шкільництва, а кождий з моїх клюбових товаришів мігби напровадити десятки таких, цифрами і датами

takych, cyframy i datamy udokumentowanych prymiriw zi swoho okruha.

Teper pozwolu sobi siahnuty do statystycznych cyfr i wykazu z udiłenych zapomoh z 10 milionowoho fondu pryznaczenoho na budowu szkił w r. 1909 1910, 1911. Cyfry ti złożeni na osnowi rachunkowych zamknień krajewoho Wydiłu i zwitiw krajewoji szkilnoji Rady nahladno wykazujut' tendencyju szkilnoji Rady krajewoji zmirjajucz udo, toho szczoby połyszyty naszi ruśki hromady w jak najbilszim zanepadi ta tendenciju polonizowania schidnoji Hałyczyny pry pomoczy krajewych fondiw.

Pryhlańmo sia Wysokopoważani Panowe tym cyfram i tomu wykazowy.

Peredowsim baczymo u schidnij Hałyczyni ciłyj riad takych powitiw, de na ruśki szkoły ne pryznano z toho 10 milionowoho fondu abo zowsim niczoho, abo pryznano małi kwoty, protegujuczy prytim polski szkoły w poriwnaniu do procentu nasełenia ruśkoho i polśkoho. I tak: powit Borszczyw: ruśki szkoły ne distały niczoho, polski 24.600 K powit Brody: ruśki szkoły niczoho, polski 31.500 K, powit Czortkiw: ruśki szkoły 13.000 K. polśki 90.100 K, powit Horodok: ruśki szkoły 25.000 K, polski 43.200 K, powit Husiatyn: ruśki szkoły 21.013 K, polśki 174.000 K, powit Kosiw: ruśki niczoho, polśki 4.000 K, Nadwirna ruśki niczoho, polski 24.000 K, Peremyszl: ruski 80.100 K, polśki 178.700 K, Rohatyn: ruśki 29.200 K, polski 50.500 K, powit Skałat: ruśki hromady niczoho — polśki 10.000 K.

Perehladajuczy dalsze toj wykaz baczymo, szczo najnysszoju cyfroju, jaku distały powity schidnoji Hałyczyny, czysłaczy razom wże ruśki i polśki hromady — je cyfra 4000 K (Kosiw), cyfra 5.000 K (Terebowla), 3.000 K (Rawa) — natomist' najnysszoju cyfroju w powitach zachidnoji Hałyczyny je cyfra 12.500 K (Krakiw), 39.500 (Nisko), 43.100 (Oświęcim) i 50.500 (Stryżiw).

Najwysszoju cyfroju u schidnij Hałyczyni je 258.800 K (Peremyszl), 232.500 K (Sambir), 195.013 K (Husiatyn), 177.500 K (Buczacz).

Natomist' w zachidnij Hałyczyni baczymo ślidijuczi cyfry: 543.200 (Riaszіw), 504.850 (Bochnia), 412.400 (Wadowyczi), 376.400 (Biała) 315.500 (Wieliczka).

(Wicemarszałek JE. ks. biskup **Czechowicz** *obejmuje przewodnictwo w Izbie).*

удокументованих примірів і зі свого округа.

Тепер позволю собі сягнути до статистичних цифр і виказу з удїлених запомог з 10-мілїонового фонду, призначеного на будову шкіл в рр. 1909, 1910 і 1911. Цифри ті зложені на осиові рахункових замкнень краєвого Виділу і звітів краєвої шкільної Ради наглядно виказують тенденцию шкільної Ради краєвої, зміряючу до того, щоби полишити наші руські громади в як найбільшім занепаді та тенденцию польонїзованя східної Галичини при помочи краєвих фондів.

Пригляньмо ся Високоповажані Панове тим цифрам і тому виказови.

Передовсїм бачимо у східній Галичині цїлий ряд таких повітів, де на руські школи не признано з того 10-мілїонового фонду або зовсїм нїчого, або признано малі квоти, протеґуючи при тім польські школи в порівнаню до процеиту населеня руського і польского. І так: повіт Борщів: руські школи не дістали иїчого, польскі 24.600 корон, повіт Броди руські школи нїчого, польскі 31.500 корон, повіт Чортків: на руські школи 13.000 корон, польськ 90.100 К; повіт Городенка: руські школи 25.000 К, польскі 43.200 К; повіт Гусятин: руські школи 21.013 К, польскі 174.000 К; повіт Косів: руські нїчого, польскі 4000 К; Надвірна: руські нїчого, польські 24.000 К; Перемишль: руські 80.100 К, польські 178.700 К; Рогатин: руські 29.200 К, польські 50.500 К, повіт Скалат: руські громади нїчого, польські 10.000 корон.

Переглядаючи дальше той виказ, бачимо, що найнизшою цифрою, яку дістали повіти східної Галичини, числячи разом вже руські і польські громади — є цифра 4000 корон (Косів), цифра 5000 корои (Теребовля). 3.000 корои (Рава), — натомість найнизшою цифрою в повітах західної Галичини є цифра 12.500 (Краків), 39.000 (Нїско), 53.100 (Осьвєнцїм) і 50.500 (Стрижів).

Найвисшою цифрою у східній Галичині є 258.800 К (пов. Перемишль), 232.500 К (Самбір), 115.013 К (Гусятии), 177.300 К (Бучач).

Натомість в західній Галичині бачимо слїдуючі цифри: 543.200 (Рящів), 504.850 (Бохня), 412.400 (Вадовиці), 376.400 (Бяла), 315.500 (Величка),

(Wicemarszałek J. E. ks. biskup Czechowicz obejmuje przewodnictwo w Izbie).

Koły podumaty, szczo zachidnu Hałyczynu protegowano zawsihdy i pid kożdym zhlahdom zi szkodoju schidnoji Hałyczyny, to musymo stwerdyty, szczo takyj rozdił zhadanoho 10 milionowoho fondu, je dijsno neriwnomirnyj i na naszu obczysłenyj szkodu.

Jeszcze odno interesne kydajeś nam w oczy pomiczenie, koły pryhladajemo sia zhadanomu wykazowy. A imenno, szczo na ruśki szkoły wydaje sia w poriwnaniu do polskych szkił o mnoho menszi sumy, ta szczo w naślidok toho po ruśkych hromadach buduje sia menszi, tisnijszi i hirszi wywinowani szkoły, a po polskych hromadach i polski szkoły buduje sia bilszi, lipsze wywinowani ta z bilszym nakładom.

I tak prymirom: Koły w powiti Bereżany dla 6 ruśkych szkił pryznaczeno 52.900 K to dla 3 polskych 47.700 kor., koły dla 6 szkił ruśkych w powiti Dobromyl pryznaczeno 71.600 K to dla 3 polskych szkił pryznaczeno 76.000 K, w powiti Lisko pryznaczeno dla 3 ruśkych szkił 23.400 K, a dla 3 polskych szkił 57.600 K, w powiti Żowkwa pryznano dla 6 ruśkych szkił 01.700 K a dla 3 polskych 73.000 K.

Ta najcikawijsze wyhladaje sumaryczne zamknenie tych rachunkiw i toho ciłoho wykazu. Iz zahalnoji sumy: 9,411.423 pobudowano ruśkych szkił 223 a polskych szkił 484. Z toji sumy wydano na ruśki szkoły 2,271.513 K a na polski szkoły 7,139.910 K.

Ti statystyczni cyfry, kotrych prawdywosty nichto ne może zapereczyty, howoriat' duże jasno i najlipsze demaskujut' tu worożu systemu Rady szkilnoji krajewoji, jakoju ona rukowodyt' sia w sprawach naszoho szkilnyctwa. Meni zdajet' sia, szczo po predstawłeniu tych cyfr i ciłoho riadu prymiriw, nichto ne bude maw widwahy, zapereczyty tomu dijsnomu faktowy, szczo Rada szkilna krajewa widnosyt' sia prjamo z otwertoju nenawystyju do potreb ruśkoho szkilnyctwa. Ona staraje sia wsimy sposobamy spynyty jeho rozwij a riwnoczasno wsiakymy metodamy stremyt' do ukripłenia na terytoryji schidnoji Hałyczyny meży ruśkym nasełeniem polskoji szkoły, ta pozycyji i polskoho uczytelstwa.

Ricz jasna, szczo w wydu toho my Rusyny ne łysz ne majemo żadnoho dowiria do Rady szkilnoji krajewoji, ałe pry kożdij nahodi musymo stereczy sia

Коли подумати, що західну Галичину протеговано завсїгди і під кождим зглядом зі шкодою східної Галичини, то мусимо ствердити, що такий розділ згаданого 10-мілїонового фонду є дійсно нерівномірний і на нашу обчислений шкоду.

Єще одно інтересне кидаєсь нам в очи поміченє, коли приглядаємо ся згадаиому виказови. А іменно, що на руські школи видає ся в порівнаню до польських шкіл о много менші суми, та що в наслїдок того по руських громадах будує ся менші, тїсиїйші і гірше вивінован школи, — а по польських громадах і польські школи будує ся більші, лїпше вивіновані та з більшим накладом.

І так приміром: Коли в повіті Бережани для 6 руських шкіл призначено 52.900 К, то для 3-ох польських шкіл 47.700 К, коли для 6 шкіл руських в повіті Добромиль призначено 71.600 К, то для 3-ох польських шкіл призначено 76.000 К; в повіті Лїско призначено для 3-ох руських шкіл 23.400 корои, а для 3-ох польських шкіл 57.600 К, в повіті Жовква признано для 6 руських шкіл 61.700 корон, а для 3-ох польських 73.000 корон.

Та найцїкавійше виглядає сумаричне замкненє тих рахунків і того цілого виказу. Із загальної суми 9,411.423 побудовано руських шкіл 223, а польських шкіл 484. З тої суми видано на руські школи 2,271.513 корон, а на польські школи 7,139.910 корон.

Ті статистичні цифри, котрих правдивости нїхто ие може заперечити, говорять дуже ясно і найлїпше демаскують ту ворожу систему краєвої шкільної Ради, якою она руководить ся в справах нашого шкільництва. Менї здаєть ся, що по представленю тих цифр і цїлого ряду примірів, нїхто не буде мав відваги заперечити тому дійсному фактови, що Рада шкільна краєва відносить ся прямо з отвертою ненавистию до потреб руського шкільнництва. Она старає ся всїми способами спинити його розвій а рівночасно всякими методами стремить до укріпленя на териториї східної Галичини межи руським населенєм польської школи та позициї і польського учительства.

Річ ясна, що в виду того ми Русини не лиш не маємо жадного довіря до краєвої Ради шкільної, але при кождій нагодї мусимо старати ся від єї хитро-

wid jeji chytroszcziw tak, jak wid złoby otwertoho czy skrytoho woroha. Z toji pryczyny ne możemo pryniaty druhoho ustupu nynisznoji uchwały komisyji budżetowoji w teperisznij stylizacyi, bo napewno znajem o, szczo Rada szkilna krajewa wykorystałaby jeji nejasnu i newystarczajuczu stylizacyju w naszu nekoryst'. Żadajemo, szczoby dotycznyj ustup cilkom jasno i nedwoznaczno wyskazuwaw zasadu, szczo toj 10-milijonowyj fond musyt' buty w połowyni użytyj na budowu szkił z ruśkoju wykładnoju mowoju.

Żadajemo nadto, szczoby my aż do cilkowytoho zużytia toho 10 milionowoho fondu w koždij sesyji mały nahodu skontroluwaty, w jakych kwotach i na jaki szkoły użyto toho fondu.

Doteperiszni sprawozdania Rady szkilnoji krajewoji podajut' łysz wysotu wydatkowanoji sumy i miscewist', natomist' ne podajut' oznaczenia szczo do wykładnoji mowy nowozbudowanoji szkoły.

Domahajemo sia otże, szczoby na buducze Rada szkilna krajewa predkładała w koždij sesyji takyj wykaz zużytia toho fondu takoż z oznaczeniem, jaki szkoły i z jakoju wykładnoju mowoju oderżały bezzworotni zapomohy.

Wnoszu, szczoby nad koždym ustupom predłożenoji nam uchwały komisyji budżetowoji buło zariadżene okreme hołosowanie a po mysły skazanoho stawlu w misce druhoho ustupu rezolucyji komisyji ślidujuczu, widminnu i dodatkowu stylizacyju:

I. Fond pożyczkowyj 10 miljoniw K, pryznaczenyj na budowu szkił w silskych hromadach, maje buty użytyj w riwnij miri dijsnych potreb budowy szkił tak z polskoju wykładnoju mowoju jak i z ruśkoju wykładnoju mowoju.

II. Sojm wzywaje Radu szkilnu krajewu, szczoby aż do zużytia toho fondu w koždij sojmowij sesyji predkładała tij Pałati sprawozdanie z użytia toho fondu z oznaczeniem, kotri szkoły i z jakoju wykładnoju mowoju oderżały zapomohy."

Wysoka Pałato! Predkładajuczy tu moju zminenu stylizacyju spodiwaju sia, szczo Wysoka Pałata pryjme jeji w cilosty, bo rozchodyt' sia tut ne o szczo druhe, ałe o riwnomirne i sprawedływe traktowanie szkilnych potreb ruśkoho i polskoho naroda. Jesły polska bilszist' stremyt' dijsno do myrnoho spiwdiłania z namy w kraju, jesły po prawdi chocze postupaty po principam sprawedływosty,

щів так, як від злоби отвертого чи скритого ворога. З тої причини не можемо приняти другого уступу нинїшної ухвали комісиї буджетової в теперішній стилїзациї, бо напевно знаємо, що Рада шкільна краєва все використалаби єї неясну і невистарчаючу стилїзацию в нашу некористь. Жадаємо, щоби дотичний уступ цїлком ясно і недвозначно висказував засаду, що той 10-мілїоновий фонд мусить бути в половинї ужитий на будову шкіл з руською викладною мовою.

Жадаємо надто, щоби ми аж до цїлковитого зужитя того 10-мілїонового фонду в кождій сесиї мали нагоду сконтролювати, в яких квотах і на які школи ужито того фонду.

Дотеперішні справозданя Ради шк. краєвої подають лиш висоту видатковапої суми і місцевість, натомість не подають означеня що до викладної мови новозбудованої школи.

Домагаємо ся отже, щоби на будуче Рада шкільна краєва предкладала в кождій сесиї такий виказ зужитя того фонду також з означенєм, які школи і з якою викладною мовою одержали беззворотні запомоги.

Вношу, щоби над кождим уступом предложеної нам ухвали комісиї буджетової було заряджене окреме голосованє а по мисли сказаного ставлю в місце другого уступу резолюциї комісиї слїдуючу, відмінну і додаткову стилїзацию.

I. Фонд позичковий 10 мілїонів корон, призначений в сїльских громадах на будову шкіл має бути ужитий в рівній мірі дїйсних потреб будови шкіл так з польскою викладною мовою як і з руською викладною мовою.

II. Сойм взиває Раду шкільну краєву, щоби аж до зужитя того фонду в кождій соймовій сесиї предкладала тій Палатї справозданє з ужитя того фонду з означенєм, котрі школи і з якою викладною мовою одержали запомоги".

Висока Палато! Предкладаючи ту мою змінену стилїзацию, сподївaю ся, що Висока Палата прийме єї в цїлости, бо розходить ся тут не о що друге, але о рівномірне і справедливе трактованє шкільних потреб руського і польського народа. Єсли польська більшість стремить дїйсно до мирного співдїланя з нами в краю, єсли по правдї хоче поступати по прінципам справедливости, то має

to maje nyni perszu nahodu daty dokaz tomu zminenomu postupowaniu i pryjme moje dodatkowe wnesenie.

Ruskyj narid maje prawo domahaty sia takoho riwnomirnoho traktowania swojich potreb, bo na se i win płatyt' podatky — a jeho stremlinia do kultury i proświty — jeho stremlinia do wychowania swojich pokoliń u swojij nauci i u swojij szkoli ne spynyt' wże żadna syła.

нині першу нагоду дати доказ тому зміненому поступованю і прийме моє додаткове внесенє.

Руський нарід має право домагати ся такого рівномірного трактованя своїх потреб, бо на се і він платить податки, а єго стремлїня до культури і просьвіти, єго стремлїня до вихованя своїх поколїнь у своїй науцї і у своїй школї не спинить вже жадна сила.

Wicemarszałek: Głos ma mowca generalny za wnioskami komisyi p. Zamorski.

P. **Zamorski**: Wysoki Sejmie!

Dyskusya zmierzająca do uchwalenia pożyczki dla umożliwienia budowy szkół tak w miastach, jak po wsiach, siłą faktu zamieniła się w dyskusyę szkolną. Świadczy to tylko o tem, że cała sprawa szkolnictwa ludowego jest przedmiotem troski właśnie wszystkich stronnictw tej Wysokiej Izby, świadczy to tylko o tem, że właśnie pod względem zainteresowania się finansowego i moralnego w tych szkołach najwięcej może być życzeń, żalu i próśb przedkładanych posłom w tym względzie.

Ja chciałem ograniczyć się rzeczywiście tylko do tego, co we wnioskach się zawiera, nie mogę jednak pominąć tej sposobności, ażeby na wywody mego poprzednika, Szan. mowcy, w kilku słowach nie odpowiedzieć.

Zdaje mi się, że Szanowny przedmowca z klubu ukraińskiego popełnił małe przesunięcie sprawy, jeżeli te wszystkie niedomagania, jakie wszyscy możemy wytknąć Radzie szkolnej krajowej czy Wydziałowi krajowemu, chce uważać za wynik jakiegoś narodowego zamachu, zamiast przypisać to przyczynom dla wszystkich chyba zrozumiałym, więc najpierw może małej sprawności odnośnych biur, a powtóre może także i temu prądowi, który do ostatnich lat pokutował w naczelnych władzach krajowych, aby rzeczywiście spraw oświaty ludowej nie posuwać naprzód. Bo jeżeli Szanowny przedmowca wylicza mnóstwo szkół w gminach ruskich z ruskim językiem wykładowym, w których dzieci nabawiają się chorób i nauczyciele także, w których dzieci pomieścić się nie mogą, to gdybym się był przygotował, to samo mógłbym zacytować z Galicyi zachodniej. Mogę stwierdzić to, com widział na własne oczy, że nawet w gminach najbardziej krańcowych, zbliżających się do świata kulturalnego, bo na granicy śląskiej są szkoły urągające wszelkim pojęciom o tem, czem szkoła miałaby być. Jeżeli się przejedzie przez zachodnią Galicyę, przez powiaty jak panowie Rusini nazywacie, czysto mazurskie, spotyka sie szkoły, do których woda ciecze tak, że nauczycielka siedzi pod parasolem, szkoły w budynku wynajętym, gdzie nauczycielka mieszka w przechodniej sieni, szkoły walące się i zagrzebane, z których nauczyciele, mieszkający tam, wynoszą zaród chorób na przyszłość, a dzieci w wątłym wieku nabawają się zar odków tej choroby, która ich potem nie opuści. Otóż ta nędza budynków szkolnych, to nie jest przywilej ani ruski ani polski, tylko przywilej ogólny galicyjski, przywilej powiedziałbym ludowy. (P. **Singalewicz**: Ale my jeśmo specyjalno uprywilejowani)!

To byłaby pierwsza rzecz, którą chciałbym przesunąć na właściwe miejsce, aby nie traktowano jej jako szowinizm ze strony Rady szkolnej krajowej.

Nie mam niestety pod ręką statystyki nauczycielstwa, według narodowości, mam jednak wrażenie, że Szanowny przedmowca pomylił się twierdząc, że na 17.000 nauczycieli jest zaledwie 3.000 Rusinów. Mam takie wrażenie dlatego, że znając Galicyę wschodnią widzę, iż w szkołach polskich są nauczyciele Rusini, widzę ich po wsiach czysto polskich. Np. koło Tarnopola w Zagrobeli był kierownikiem p. Aleksander Horodyski, Rusin, dobry pedagog, przeciw któremu jednak za postępowanie niezgodne z uczuciami dzieci polskich, musiano wnieść skargę, ale mimo to nie można go było usunąć na lepsze nawet miejsce, ponieważ Polacy byli właśnie tymi, którzy skarżyli się. Przed 3 laty, bo dziś stosunków nie znam — w Kozowie miasteczku czysto polskiem były wszystkie siły nauczycielskie, z wyjątkiem jednej ruskiej. Wiem, że sławny zresztą i spodzie-

wam się, że przez tamtą stronę należycie ceniony inspektor X. Nawrocki, w brzeżańskim powiecie starał się o to i przeprowadził to bardzo dokumentnie, że nauczyciele Polacy popodawali się do innych powiatów, a na ich miejsce już nie przyjmowano Polaków tylko Rusinów i dziś w powiecie brzeżańskim, w którym są czysto polskie wsie, jak Wiktorówka, Firlejówka i inne, już prawie niema nauczyciela Polaka chyba w Kozowie.

Ten inspektor poszedł potem do Doliny i tam systematycznie rugi przeprowadzał. (P. Ks. **Metella**: Tam go niema i nie było)!

Ale z pewnością był w Stanisławowie. Wogóle po oczyszczeniu Brzeżan, poszedł dalej pracować w tym duchu.

Otóż przejeżdżając wschodnią Galicyę, przez szereg lat Bogu dzięki od Brodów do Zaleszczyk, od Lwowa do Podwołoczysk, zauważyłem w szkołach stosunek sił polskich do ruskich pół na pół, a w wielu miejscowościach o charakterze polskim jest większość nauczycieli ruskich. Gdy zaś zajechałem raz do zachodniej Galicyi, spotkałem tam znowu tego rodzaju rzeczy, że np. w Tarnowie przy mianowaniu nauczycieli dla szkoły wydziałowej, pomija się 21 sił starszych polskich i mianuje małżeństwo ruskie, w Tarnowie, gdzie chyba ukraińcy nie mają pretensyi do pierwszeństwa ze względu na liczbę ludności.

(P. ks. **Mettella**: Zi wschodu perekydaje sia ich na zachid!) Nawet inspektorów mamy na zachodzie Rusinów i to nawet w Białej. (P. **Singalewicz**: Tam sia ich daje jak na Sybir!).

Ale jak ten Sybir wygląda! Mamy tam wielkich działaczy pensyonowanych, jak p. Krynicki w Limanowej, p. Biłas, zarządca poczt w Białej, którzy chociaż spensyonowanymi będąc, nie pragną bynajmniej przenieść się w strony rodzinne, mimo, że jeden z nich posiada nawet domek w Truskawcu. (P. **Singalewicz**: Ja znaju Chińczyka we Lwowi osidłoho, kotryj nie chocze wernutyś do Chin). Nie trzeba więc tego Sybiru brać tak tragicznie. Niema bowiem w zachodniej Galicyi miasta, w którymby nie było jakichś ruskich sił w rozmaitych służbach, a żaden nie stara się przenieść na zachód. (P. ks. **Metella**: Bo znaje, szczo ne distane).

Wicemarszałek JE. ks. biskup **Czechowicz**: Proszę szanownego posła swoją mowę dalej kontynuować, a panów proszę mowcy nie przeszkadzać.

P. **Zamorski**: Jeśli stwierdzę, że te siły nauczycielskie przeważnie dostają się do Galicyi zachodniej, do miejscowości czysto polskich, to mam przekonanie, że wywody szanownego przedmowcy nie były całkiem ścisłe. (P. **Rożankowski**: Ne znajete statystyky). Do statystyki na dziś się nie mogłem przygotować.

Teraz zwrócę jeszcze uwagę na jeden moment. Podniósł mianowicie szanowny p. przedmowca w swej mowie, żeszkoły są tak urządzone i prowadzone, ażeby polonizować Rusinów. Przyznam się, że to powiedzenie o polonizowaniu Rusinów, wygląda mi trochę za śmiało, a zaraz powiem dlaczego.

Biorę pod uwagę stosunki, jakie są w Galicyi wschodniej w powiecie np. zbarazkim, ludność polska 32 wsi, należała do jednej parafii rz. kat.; w każdej z tych 32 gmin był ksiądz ruski jako proboszcz z całą rodziną, który przecież nie próżnował, lecz swem życiem, kulturą, zachowaniem się, wpływem swoim ludność utrzymywał przy narodowości, a natomiast bardzo często te resztki Polaków przeciągał na ruszczyznę. Dwóch czy trzech księży polskich chyba 32 księżom ruskim sprostać nie zdoła i już sama logika wskazuje, że jeśli tam jakieś przesunięcie nastąpiło na niekorzyść którejś narodowości, to z pewnością narodowości polskiej.

Dam przykad drugi. Na samej granicy tego powiatu leży wieś Suchowice. W tej wsi przed 30 laty nie było ani jednego Rusina, wszyscy byli rzymskokatoliccy. Jest tam kilka figur kamiennych i drewnianych, stojących przy drodze, budowanych od r. 1860—1880 i ani na jednej z tych figur niema napisu ruskiego, bo pochodzą z tego czasu, kiedy cała ta gmina była polską. *(Zaprzeczenia ze strony posłów ruskich.)* Proszę tam pojechać i proszę mi tam pokazać choć jedną figurę ruską, chyba, że w ostatnich trzech latach postawiono tam jakąś figurę ruską. To jest najlepszym dowodem, że Polacy tam byli, nie mówiąc już o innych dowodach, jak o księgach metrykalnych (P. **Metella**: To buło naślidkom temnoty nacyonalnoji).

W Suchowicach dopiero niedawno założono szkołę, a przed 30 laty nie uczono tam ani po polsku, ani po rusku.

A teraz chcę jeszcze zwrócić uwagę na jeden moment, mianowicie na to prześladowanie narodowe. P. Singalewicz podał tu cały spis tych sum, jakie w ostatnich czasach, kiedy Sejm był nieczynny, wypożyczano rozmaitym gminom i powiatom i na podstawie tego doszedł do przekonania, że znowu ludność ruska została pokrzywdzona.

Mogę stwierdzić, że w r. 1900 w powiecie łańcuckim i przeworskim zaledwie co ósma gmina miała szkołę, podczas gdy np. w powiecie tarnopolskim nie było ani jednej gminy, którąby albo szkoły nie miała, albo też przynajmniej wygodnie do okręgu szkolnego najbliższego sąsiedztwa nie była przyłączoną.

I znów pokazuje się, że, aby uchronić się od zarzutu nietolerancyi narodowej, Rada szkolna krajowa pracowała w poprzednich latach więcej w okolicach wschodnich i zaspokajała więcej życzenia szkolne ruskie niż polskie. (P. **Okoń** Zawsze tak było!)

Stwierdzam, że w powiecie żywieckim zaczęło się dopiero od 8 lat szkoły budować, gdzie na 93000 ludności było przed 8 laty 6 szkół. W Białej zaczęto budować szkoły dopiero od 4 czy 5 lat. Więc powiaty graniczne, po których sąsiedzi, Niemcy i Czesi poznawali i sądzili gospodarkę galicyjską, szkół nie miały, podczas gdy np. w powiecie tarnopolskim w każdej prawie gminie szkoła była zorganizowana i pobudowana. (P. **Makuch**: Bo naszi hromady hroszi dawały! P. **Głąbiński**: Albo są szkoły, albo ich niema. Tak nie można mówić, raz, że niema, a drugi raz, że gminy szkoły pobudowały.)

A jeżeli Panowie mówicie tu o pewnego rodzaju wpływie polonizacyjnym to ja tylko z żalem muszę powiedzieć, że tego wpływu polonizacyjnego na Polaków trochę za mało w szkole widzę. Bo znowu mamy doświadczenia ze Śląska, że niestety ludność polska od Wieliczki i Bochni na zachód, jeśli pójdzie na Śląsk w charakterze robotników, najprędzej się wynarodawia tak, że kwestya zczeszczenia Śląska jest właściwie nie kwestyą szląską, tylko galicyjską. To chyba dowodzi, że ta szkoła, która nie umiała w Polakach odpowiedniej odporności przeciw wynarodowieniu obudzić, która nie potrafiła przywiązać polskiej ludności do swego narodu, jest niestety za słabą, ażeby mogła drugą narodowość wynaradawiać. (P. ks. **Metella**: To dlatoho, bośte ne praciuwały nad swojim narodom, ałeśte wychodyły na wschid na zawojowanie nas. P. dr. **Cegielski**: Nie pracujecie nad sobą. W ten sposób straciliście Poznań, Szląsk i Prusy. P. **Głąbiński**: Nie straciliśmy jeszcze! P. **Okoń**: Jeszcze z Bożą pomocą odzyskamy. P. ks. **Metella**: Daj Wam Boże! P. ks. **Wolanin**: Wy nam pewnie dopomożecie!)

Wicemarszałek JE. ks. biskup **Czechowicz**. Proszę mowcy nie przeszkadzać.

P. **Zamorski**: Chciałem te wszystkie rzeczy, które sam naocznie oglądałem, w krótkości tu naprowadzić, aby zbić niesłuszne zarzuty Panów, a na dyskusyę szkolną przyniosę ze sobą całe mnóstwo cyfr, bym nie potrzebował się wstydzić p. Singalewicza, który mi swoimi aktami rzeczywiście zaimponował. Stwierdzam tu jeszcze, że żale tu przez p. Singalewicza wygłoszone w tym kierunku jakoby specyalnością Rady szkolnej było odmawianie powiatom ruskim zasiłków, jakoby jej specyalnością było polonizowanie Rusinów jest nie ścisłe, a nawet śmiem powiedzieć, niezgodne z prawdą. (*Brawa.*) Jeżeli powiaty ruskie jeszcze przed 15 laty zostały zaopatrzone w szkoły, to rzecz sama przez się zrozumiała, że nie mogły korzystać z funduszów na budynki szkolne, a naturalną rzeczą jest, że się dopominać muszą tego zaniedbania powiaty zachodnio galicyjskie, by dotrzymać kroku powiatom wschodnio-galicyjskim.

Proszę pojechać do powiatów górskich, tam każdy dorosły mężczyzna jest analabetą, dlatego, że tam szkoły wogóle nie było. Jeżeli się tu mówi, że Rada szkolna krajowa zaczęła budować i nie powinna dokończyć *(zaprzeczenia ze strony posłów ruskich)* jako w ten sposób wniosek brzmiał.

Że nie powinno się przedewszystkiem pożyczać tam, gdzie już szkoły zaczęto, tylko równomiernie tę sprawę rozstrzygać! Otóż jeśli tej równomierności przez lat 40 czy 50 nie było, to trudno jest dzisiaj odrazu tej równomierności żądać.

Słyszałem o analfabetyźmie w powiecie turczańskim, więc chociaż tam nie ma Polaków — (P. ks. **Okoń**: 4½%) — to mimo to będę z całą przyjemnością głosował za usunięciem analfabetyzmu w tej okolicy i za założeniem tam szkoły. Ale to nie może być jeszcze powodem do zaniedbania kwestyi bardziej piekących.

Jeśli tedy, jak np. w Oczkowie w powiecie żywieckim, wybudowano szkołę i doprowadzono ją pod dach, a szkoła ta od 3 lat stoi niewykończona i zmusza się gminę, ażeby wynajmowała sale szkolne na wsi, co, jak wiadomo, jest rzeczą bardzo trudną i mieszkanie dla nauczyciela, a gmina ta zapłaciła już swój udział, bo dała już swój procent i nadzwyczajną subwencyę, jeśli ta szkoła do spłacenia długów amortyzacyjnych za wykończenie budowy dopłaciła tak kolosalne sumy, to słuszny jest wniosek Wydziału krajowego, ażeby tam, gdzie budowę rozpoczęto, tam ją wykończyć.

Zwróciłbym jednak przy tem budowaniu także uwagę na drugą jego stronę. Sprawa ta bowiem ma prócz kulturalnej strony, także w dzisiejszych warunkach i zapomogową, ekonomiczną. Biorę taką Kozowę, w której 9 izb wynajmuje się na szkołę. I za te izby, z których sufity lecą, gdzie dzieci i nauczyciele są narażeni na niebezpieczeństwo życia, płaci się, jeśli się nie mylę, 8 czy 9000 kor. Gdyby się tam było dawniej szkołę wybudowało i na ten cel zaciągnęło pożyczkę, to opłaty dotychczasowe za te izby, byłyby wystarczyły na zamortyzowanie kapitału pożyczkowego.

W sprawie budowy szkół należy związać interes szkolny z akcyą zapomogową, i nie brać spraw tych tak biurokratycznie, jak się u nas dzieje. U nas musi gmina najpierw złożyć tych 120% i potem powiada się: „Nie możemy ci budować szkoły, bo kosztorys opiewa na 50.000 K., a twój procent wynosi 6 czy 7.000 K. Jak dasz jeszcze 5000 K, to zaczniemy budować". I gmina, która się śpieszy z tą budową, zobowiązuje się zaciągnąć pożyczkę i dodać żądaną kwotę. I zdarzają się takie wypadki, jak w Rybarzowicach, powiatu bialskiego, w których gmina, licząc na wybudowanie fabryki, i na podatki, które ona będzie płacić, zaangażowała się, wybudowała piękną szkołę i piękne mieszkanie dla nauczyciela, ażeby Niemcom, którzy jeżdżą tamtędy, zaimponować; tymczasem fabryce, która się buduje, darowano podatki i gmina już bankrutuje, a jeżeli się rychło pomoc nie znajdzie, to zbankrutować będzie musiała, bo i nałożonych 300% dodatków nie wystarcza na pokrycie pożyczek.

Należy sobie wyrachować, iż wybudowanie szkół bez względu na to, czy gmina złożyła już swój udział, może być w tym roku zapomogową robotą, a z drugiej strony może też być interesem, bo te opłaty, które gmina ponosić musi za najem sal szkolnych i mieszkania dla nauczyciela dalej ponoszone mogą doskonale tę pożyczkę zamortyzować. Dlatego chciałbym, ażeby odstąpić od tego postępowania biurokratycznego i ażeby nie trzymać się szablonu.

Przeciwko jednej rzeczy powinien Wysoki Sejm, zdaniem mojem, zaprotestować. Oprócz datków przepisanych ustawą z r. 1894 wymaga się jeszcze od gmin, aby dobrowolne datki jakieś składała. Radni nie śmią jakoś zaoponować p. inspektorowi i datki te uchwalają. A potem pokazuje się, że ta gmina obciążona nadmierną ilością długów, nie może spełniać swoich gospodarczych zadań. (P. **Stapiński**: Łapią te gminy. Jak dasz, to prędzej będziesz miał szkoły. P. Ks. **Okoń**: To zawdzięczamy też samowolności naszych inspektorów).

To jest słuszne! Są inspektorowie, którzy, chociażby mogli ułatwić zadanie tej gminie i nie wyciągać z niej tak wielkiej prestacyi, starają się jak najmniej obciążyć fundusz krajowy, bo zdaje się im, że w ten sposób przysługują się w górze. (P. ks. **Okoń**: Są za wielcy rządowcy.)

Wydział krajowy powinien zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Prestacye szkolne idą przed wszystkiemi innemi. Wskutek czego często zdarza się, że, gdy ludność nie jest zdolną czasami do płacenia podatków i pewne podatki się odpisze, i jeśli się jakieś dodatki wyciągnie, to wszystkie idą na szkołę. I znam wypadki w 5 czy 6 gminach żywieckich, choćby np. w Biernej, że wójt, sekretarz i policyant nawet płacy nie dostali od 3 lat już ani halerza nie otrzymują. Oni więc na opędzenie kosztów przesyłek musieli się zapożyczać i robić długi prywatne dlatego, że wszystkie dochody gminy połknęła ta prestacya szkolna

i nie można się było rozrachować, bo jakimś władzom powiatowym nie spieszy się do tego rozrachunku. (P. ks. **Okoń**: To skandal.)

To powinno się skończyć: Gmina i całe jej życie administracyjne i gospodarcze nie może być zależne od przypadku. Trzeba jej pozostawić do życia tę nieszczęsną dotacyę, jaką dzisiaj ma, a która jej i tak na pędzenie normalnego życia nie wystarcza.

Chciałbym przy tej sposobności poruszyć jeszcze jedną kwestyę.

Przed 2 laty wydano polecenie, ażeby lustratorowie Rad powiatowych lustrowali także rachunki rad szkolnych miejscowych, ponieważ rady szkolne miejscowe nie umieją się wyrachować. Tego rodzaju polecenie jest dość dziwne. Pominąwszy kwestyę, że c. k. Rada szkolna okręgowa, czy krajowa nie ma prawa nakazywać radom powiatowym lustrowania, to z drugiej strony, jeśli się już chce Radzie powiatowej tego rodzaju sprawę narzucić, to powinno się jej zapewnić pewien wpływ na niektóre sprawy administracyjne i inne rady szkolnej miejscowej. Jest to znów takie połowiczne zbycie się, bo lustrator przecież nie pójdzie na koszt Rady powiatowej na lustracyę Rady szkolnej miejscowej, bo toby obciążyło budżet Rady powiatowej, a z drugiej strony nie zrobi tego, aby nie popaść w konflikt z panem inspektorem, co jest rzeczą niepożądaną. Jest to załatwienie połowiczne, ażeby nigdy zarządzenie to nie było wykonane, ale ażeby przecież wyglądało tak, jakby kontrola była. Jeśli się ma coś robić, to należy to robić w sposób stosowny. Mam wrażenie, że Rady powiatowe chętnie przyjęłyby na siebie obowiązek lustracyi, ale w zamian za to, powinny mieć pewien wpływ na gospodarkę i duch szkolny miejscowej Rady szkolnej.

Wniosek mój w sprawie zapomogi 10-milionowej na budowę szkół w gminach wiejskich i 5-milionowej na budowę szkół w gminach miejskich dyktowany jest nietylko względami na potrzebę oświaty, ale także tym względem, ażeby w dzisiejszych czasach klęsk elementarnych przyjść ludności z wydatną pomocą i dać jej zarobek. I tutaj aby prawdę powiedzieć, nie wiemy, kto ten fundusz pożycza, czy Wydział krajowy, czy Rada szkolna krajowa. Ustaliło się coś takiego, że Rada szkolna krajowa tym funduszem zarządzać będzie. Zdaje mi się, że sprawa sama traci przez to, gdyż staje się biurokratyczną. W tym wypadku bowiem, jeśli będzie miała być budowaną jakaś szkoła, to będzie się musiało zasięgnąć przedewszystkiem opinii departamentu sanitarnego, czy ze względów sanitarnych budowa ta jest dopuszczalną, następnie jakiegoś departamentu technicznego i jeszcze jakiegoś i jeszcze jakiegoś. Nim sprawa ta przejdzie przez cały ten alembik departamentów, to bardzo wiele czasu upłynie.

I dlatego pragnąłbym, żeby skoro Sejm uchwala do rozporządzenia Wydziału krajowego te sumy, aby przedewszystkiem te sumy były porozpożyczane w tym roku w sposób jak najprostszy z ominięciem tych wszystkich biurokratycznych formułek. I dlatego wydaje mi się najwłaściwiej żeby zasięgnąć tylko z Rady szkolnej krajowej opinii co do potrzeby tej a tej szkoły, ale żeby Wydział krajowy odrazu, skoro sprawa jest jako tako postanowiona, pożyczał gminom, aby one mogły budować.

Ominęłoby się w ten sposób te rozmaite zakamarki Ananaszów i Kaifaszów, co do których mam obawę, że ta myśl, która nam równocześnie przyświeca dania ludności w czasie klęskowym zarobku, się nie spełni i że nasza dobra intencya, przez tego rodzaju spóźnione wykonanie będzie udaremniona.

Dlatego stawiam tę mocyę, żeby Wydział krajowy sam tych pożyczek użyczał.

Równocześnie jednak chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedno t. j. na sposób wyciąganiu z gmin pieniędzy, który to sposób koliduje niejako z tym liberalizmem, z jakim my uchwalamy te pożyczki.

Bo zazwyczaj dzieje się tak, że gdy gmina zapłaci te 120% i zapłaci 4000 do 5000 K, przystępuje się do budowy szkoły, a skoro zostanie ta szkoła nareszcie zbudowana, wtedy dopiero pokazuje się, że brak jej najprymitywniejszych urządzeń — dajmy na to: toalety.

I wtenczas przychodzi się znowu do tej gminy i powiada się jej: Musisz to zbudować ze względów sanitarnych. I ta gmina, która myślała że po złożeniu tych 120% i po daniu tego nadzwyczajnego nienależącego się datku wreszcie bę-

dzie miała spokój, jest pociągana do nowych świadczeń, co nie można inaczej nazwać jak sposobem kramarsko-lichwiarskim wyciągania pieniędzy.

Jeżeli się sprzyja oświacie, jeżeli Sejm chce przyjść z pomocą gminom budującym, to powinien postawić kwestyę jasno bez kruczków i bez wywodzenia ludzi w pole. Bo w ten sposób tak jak obecnie się to dzieje, ta szkoła jak i nauczycielstwo gotowo tym ludziom omierznąć, gdyż ci ludzi płacąc nadzwyczaj wysoki dodatek na szkoły będą mówili: To X nauczyciel, to szkoła temu winna, i zamiast zaufania do nauczycieli, możemy uzyskać niechęć. Gminy po prostu będą szkołę za dopust boży, za wroga uważały.

Co się tyczy wniosku p. Singalewicza muszę powiedzieć, że dokładnie jego intencyi nie rozumię a to z tej przyczyny, że nie wiem, co znaczy „równomiernie“, czy to ma być na linii Sanu, czy to ma być równomierność w Galicyi zachodniej w $^1/_3$ a we wschodniej w $^2/_3$, czy to ma być kataster narodowy. Tego nie rozumiem i dlatego będę głosował za wnioskami w brzmieniu proponowanem przez p. referenta. (*Oklaski.*)

Zgłaszam więc rezolucyę, która opiewa:

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby przy budowaniu nowych szkół, stosowała się do ustawy z r. 1897.

Pożyczki z tego funduszu mają być udzielane przez Wydział krajowy tylko za zasięgnięciem opinii Rady szkolnej krajowej“.

Wicemarszałek: Przystępujemy przedewszystkiem do poparcia zgłoszonych rezolucyi dodatkowych.

Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi dodatkowych.

Sekretarz p. **Urbański**: rezolucya p. Ławruka opiewa (*czyta*):

„Wzywa się Radę szkolną krajową, ażeby w najszybszym czasie postarała się o wypłatę kraj. zapomogi na 4-kl. szkołę ludową w Ispasie pow. kołomyjskiego, tak, ażeby ta szkoła w jak najbliższym czasie mogła być zbudowana“.

Wicemarszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna liczba.*) Rezolucya nie jest poparta.

Następuje pierwsza rezolucya p. Singalewicza.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta):*

„Fundusz pożyczkowy 10,000.000 K przeznaczony na budowę szkół w gminach wiejskich, ma być użyty przy uwzględnieniu w równej mierze istotnych potrzeb budowy szkół tak z polskim językiem wykładowym jak ruskim językiem wykładowym“.

Wicemarszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Rezolucya uzyskała poparcie.

Następuje druga rezolucya p. Singalewicza.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm wzywa Radę szkolną krajową, żeby aż do użycia tego funduszu, w każdej sejmowej sesyi przedkładała tej Izbie sprawozdanie z użycia tego funduszu z oznaczeniem, które szkoły i z jakim wykładowym językiem otrzymały zasiłki“.

Wicemarszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Rezolucya uzyskała paparcie.

Następuje rezolucya p. Zamorskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową. aby przy budowaniu nowych szkół stosowała się do ustawy z r. 1897.

Pożyczki z tego funduszu mają być udzielane przez Wydział krajowy tylko za zasięgnięciem opinii Rady szkolnej krajowej“.

Wicemarszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Rezolucya uzyskała poparcie

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Badeni**: Wysoki Sejmie!

Wszyscy Panowie, którzy w ciągu dyskusyi głos zabierali w wywodach swoich, nie zwalczali wniosków komisyi — ale jak to zresztą stwierdził p. Zamorski omawiali rozmaite braki i niedomagania całej dziedziny naszej administracyi szkolnej. bo nawet jeden z mowców poruszył kwestyę podręczników

i skuteczuość względnie nieskuteczność nauki udzielanej na podstawie dzisiejszych przepisów.

Oczywiście nie mam upoważnienia ani zadania z tymi wywodami polemizować, ponieważ one do kwestyi, której mam zaszczyt być referentem się nie odnoszą.

Dlatego pozwalam sobie ponowić prośbę o przyjęcie wniosków komisyi budżetowej.

Co się tyczy dodatkowych rezolucyi, to mam zaszczyt oświadczyć co następuje:

Rezolucya pierwsza p. Singalewicza wyraża tylko to, co na podstawie dyskusyi przeprowadzonej w komisyi budżetowej w tekście sprawozdania tejże zostało umieszczone.

Dlatego też sądzę, że mogę tę rezolucyę przyjąć.

Co się tyczy drugiej rezolucyi p. Singalewicza, to ona nie odnosi się do sprawy będącej na porządku dziennym ale do sprawozdania przedkładanego przez Radę szkolną krajową corocznie Wysokiemu Sejmowi.

Dlatego też sądzę, że właściwym terminem do wniesienia tej rezolucyi będzie dyskusya szkolna, która bez wątpienia w tej Izbie wygłoszona będzie.

Dlatego pozwalam sobie zaproponować, ażeby odsełać tę drugą rezolucyę p. Singalewicza do komisyi szkolnej.

Co się tyczy rezolucyi postawionej przez p. Zamorskiego, to proponuję, żeby ją również odesłać do komisyi szkolnej do rozpatrzenia.

Pozwalam sobie przytem zauważyć, że według dotychczasowego modus procedendi, Wydział krajowy podaje jedynie do wiadomości Rady szkolnej krajowej kwotę, jaką w ciągu roku może rozporządzać, względnie do jakiej wysokości może w ciągu danego roku administracyjnego bezzwrotny zasiłek wyasygnować, zaś przyznawanie indywidualnych zasiłków należy do Rady szkolnej krajowej, która gospodaruje funduszem szkolnym krajowym przez Sejm uchwalonym.

Wnoszę zatem o odesłanie i tej rezolucyi p. Zamorskiego do komisyi szkolnej.

P. **Makuch**: Proszu o hołos dla sprostowania faktycznoho.

Wicemarszałek: Dla sprostowania faktycznego zażądał głosu p. Makuch.

Udzielam mu głosu.

P. **Makuch**: Wysokyj Sojme!

W widpowidy na wywody p. Zamorskoho pozwolu sobi dla sprostowania faktycznoho nawesty, szczo śliduje:

Z poperednoji pożyczky 10,000.000 K po zrealizowaniu 9,411.423 K 85 s. oderżały polski szkoły — zhladno polski hromady 7,139.910 K, ruski hromady oderżały na ruski szkoły 2,271.513 K 85 s. Se najlipsza widpowid' na wywody p. Zamorskoho, naczeby i my korystały z toho fondu.

Po druhe, z nowoji pożyczky 10,000.000 koron, kotru Rada szkilna krajewa dістała, 1,800.000 koron oderżały polski szkoły a Rusyny na ruski łysz 300.000 koron, (P. **Okoń**: A gdybyście Wy rządzili, czy bylibyście lepsi? (*Zaprzeczenia.*).

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Wzywam p. Okonia do porządku.

P. **Makuch**: Muszu dalsze faktyczno stwerdyty, szczo na 17.046 uczyteliw maje ruskyj narid nespowna 3.000 (**Głos**: majete cyfry) i my duże rado zhodymo sia, szczoby naszi uczyteli uczyły w rus-

П. **Макух**: Прошу о голос для спростованя фактичного.

Високий Сойме!

В відповіди на виводи п. Заморского позволю собі для спростованя фактичного навести, що слідує:

З попередної позички 10,000.000 К по зреалізованю 9,411.423 К 85 сот. одержали польські школи — зглядно польські громади 7,139.910 К, руські громади одержали на рускі школи 2,271.513 К 85 сот. Се найліпша відповідь на виводи п. Заморского, начеби і ми користали з того фонду.

По друге, з нової позички 10,000.000 корон, котру Рада шкільна краєва дістала 1,800.000 корон одержали польскі школи, а Русини на рускі лиш 300.000 корон. (P. **Okoń**: A gdybyście Wy rządzili, czy bylibyście lepsi?) (*Zaprzeczenia.*)

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Wzywam p. Okonia do porządku.

П. **Макух**: Мушу дальше фактично ствердити, що на 17.046 учителїв має руский нарід несповна 3000 (*Głos*: маєте цифри) і ми дуже радо згодимо ся, щоби наші учителї учили в руських, а поль-

kych a polski w polskych szkołach. Dalsze muszu stwerdyty, szczo w powiti kosiwskim w odnij hromadi szkoła widbuwała sia w truparni, szczo w turczańskim powiti w seli Swydnyku takoż widbuwaje sia w truparni a w Hołowskim w baraku cholerycznim. Se nechaj bude widpowid' na toti wełyki błahodaty.

ські в польских школах. Дальше мушу ствердити, що в повіті косівскім в одній громаді школа відбувала ся в трупарні, що в турчаньскім повіті в селі Свиднику також відбуває ся в трупарні, а в Головскім в бараку холєричнім. Се нехай буде відповідь на тоті великі благодати.

Wicemarszałek Ks. **Czechowicz**: Przystępujemy do głosowania. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Badeni** *(czyta)*:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przystąpił do zrealizowania obu pożyczek emisyjnych, przeznaczonych na zasiłki ustawowe dla gmin wiejskich na budowę szkół, tudzież na pożyczki dla miast na ten sam cel, względnie, aby drogą zaliczek z funduszów bieżących umożliwił natychmiastowe rozpoczęcie akcyi budowlanej tak w gminach miejskich jak i wiejskich.

Komisya wyraża przytem zapatrywanie, że należy przedewszystkiem uwzględniać szkoły tak z językiem wykładowym polskim jak ruskim, których budowa została już rozpoczęta lub którym zasiłek bezzwrotny już przyznany został.

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie pierwszej rezolucyi p. Singalewicza.

Sprawozdawca p. **Badeni** (*czyta*):

Fundusz pożyczkowy 10,000.000 kor. przeznaczony na budowę szkół w gminach wiejskich ma być użyty przy uwzględnieniu w równej mierze istotnych potrzeb budowy szkół tak z polskim językiem wykładowym jak ruskim językiem wykładowym".

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie drugiej rezolucyi p. Singalewicza.

Sprawozdawca p. **Badeni** (*czyta*):

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, żeby aż do użycia tego funduszu w każdej sejmowej sesyi przedkładała tej Izbie sprawozdanie z użycia tego funduszu z oznaczeniem które szkoły i z jakim wykładowym językiem otrzymały zasiłki".

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: P. sprawozdawca wnosi, aby rezolucyę odesłać do komisyi szkolnej do rozpatrzenia.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie rezolucyi p. Zamorskiego.

Sprawozdawca p. **Badeni** (*czyta*):

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby przy budowaniu nowych szkół stosowała się do ustawy z r. 1897.

Pożyczki z tego funduszu mają być udzielane przez Wydział krajowy tylko za zasięgnięciem opinii Rady szkolnej krajowej".

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: P. sprawozdawca wnosi, by tę rezolucyę odesłać do komisyi szkolnej do rozpatrzenia.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek p. sprawozdawcy zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie petycyi nauczycielskich tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensyi wdowiej lub dadatków na wychowanie. **(Aleg. 223.)**

Sprawozdawca poseł Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. **Badeni** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Badeni** (*czyta*):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I.

1. Janowi Mayerowi, byłemu nauczycielowi, podwyższa Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie do 500 K rocznie począwszy od 1. stycznia 1914 r.

2. Stanisławowi Firlicińskiemu, byłemu nauczycielowi, podwyższa Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie do 500 K rocznie począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

3. Ksaweremu Semonowiczowi, nauczycielowi wlicza Sejm w drodze łaski do emerytury lata służby od 1/9 1895 do 3/11 1900 r., w razie spensyonowania w roku 1914.

4. Ananiaszowi Doroszowi, emerytowanemu nauczycielowi, podwyższa Sejm w drodze łaski emeryturę do 600 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

5. Teodorowi Lewickiemu, byłemu nauczycielowi, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 500 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

6. Maryi Kummersberg, sierocie po nauczycielce, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 240 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

7. Pelagii Suszkowej, wdowie po emerytowanym nauczycielu, podwyższa Sejm w drodze łaski pensyę wdowią do 400 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

8. Maryi Chrzanowskiej, nauczycielce, wlicza Sejm w drodze łaski lata służby od 1. kwietnia 1888 do 31. stycznia 1892 do wymiaru dodatków pięcioletnich.

9. Paulinie Krechowieckiej, wdowie po nauczycielu, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 400 K rocznie, a dla syna Emila dodatek na wychowanie w kwocie 80 K rocznie aż do osiągnięcia 20 roku życia lub wcześniejszego zaopatrzenia, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

10. Helenie Sadowej, wdowie po nauczycielu, podwyższa Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie do 400 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

11. Helenie Komarkiewiczowej, wdowie po nauczycielu, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 400 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

12. Bronisławie Wojciechowskiej, wdowie po nauczycielu, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 400 K rocznie, a dla dwojga dzieci Bronisława i Stanisławy dodatek na wychowanie po 80 K rocznie dla każdego, aż do czasu osiągnięcia przez każde dziecko 20. roku życia lub wcześniejszego zaopatrzenia, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

13. Emilii Barzyckiej, wdowie po nauczycielu i emer. nauczycielce, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 400 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

14. Władysławie Pasionkównie, sierocie po nauczycielce, przyznaje Sejm w drodze łaski datek na wychowanie o rocznych 120 K, począwszy od 1. stycznia 1914 roku, aż do czasu osiągnięcia 20 roku życia lub wcześniejszego zaopatrzenia.

15. Filipinie Czemeryńskiej, em. nauczycielce, wlicza Sejm w drodze łaski do emerytury czas służby od 1/9 1880 do 30. listopada 1881 i podwyższa odpowiednio emeryturę od 1. stycznia 1914 roku.

16. S. Wandzie Stojałowskiej, za spełnianie obowiązków nauczycielki, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 500 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

17. Maryi Szczygłowej, wdowie po nauczycielu tymczasowym, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 400 rocznie, a dla trojga dzieci Józefa, Michaliny i Maryanny dodatek na wychowanie po 80 K rocznie dla każdego aż do osiągnięcia przez każde dziecko 20 roku życia lub wcześniejszego zaopatrzenia, począwszy od 1. stycznia 1914.

18. Gustawowi Parfanowiczowi, emerytowanemu nauczycielowi, wlicza Sejm w drodze łaski czas służby od 1. maja 1879 do końca stycznia 1884 do dodatków pięcioletnich i podwyższa odpowiednio emeryturę, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

19. Honoracie Ziembowej, wdowie po tymczasowym nauczycielu, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 400 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

20. Janowi Kuśnierzowi, byłemu tymczasowemu nauczycielowi, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 500 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

21. Helenie Podgórnikowej, wdowie po nauczycielu ludowym, przeznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 400 K rocznie, oraz dodatek na wychowanie czworga dzieci po 80 K rocznie, aż do czasu osiągnięcia przez każde dziecko 20 roku życia lub wcześniejszego zaopatrzenia, począwszy od 1. stycznia 1914 roku.

II.

Jednorazowy zasiłek przyznaje Sejm w drodze łaski:

1. Andrzejowi Jachimowskiemu, emerytowanemu nauczycielowi, w kwocie stu (100) koron;

2. Józefie Stasiaczkowej, wdowie po tymczasowym nauczycielu, w kwocie stu (100) koron;

3. Leokadyi Waleryi dw. im. Markiewiczowej, wdowie po nauczycielu, w kwocie dwustu (200) koron;

4. Michałowi Świstuniowi, byłemu nauczycielowi, w kwocie stu (100) koron;

5. Maciejowi Rączce, byłemu nauczycielowi, w kwocie dwustu (200) koron;

6. Hipolitowi Kobylińskiemu, emerytowanemu nauczycielowi, w kwocie stu (100) koron;

7. Janowi Kondurowi, byłemu nauczycielowi, w kwocie dwustu (200) kor.;

8. Piotrowi Łuckiemu, byłemu nauczycielowi, w kwocie stu (100) koron;

9. Dymitrowi Pychowi, byłemu nauczycielowi, w kwocie pięćdziesięciu (50) koron;

10. Michałowi Myślukowi, byłemu nauczycielowi w kwocie stu (100) kor.;

11. Jędrzejowi Nowakowi, byłemu nauczycielowi, w kwocie dwustu (200) koron;

12. Maryi Szwakowej, wdowie po nauczycielu, w kwocie dwustu (200) kor.;

13. Józefie Zgłobiszowej, nauczycielce i wdowie po nauczycielu, w kwocie dwustu (200) koron;

14. Albinie Dowosserowej, wdowie po nauczycielu, w kwocie dwustu (200) koron;

15. Julii Hułubowiczowej, wdowie po nauczycielu, w kwocie stu (100) kor.;

16. Maryi Giertowskiej, wdowie po nauczycielu, w kwocie stu (100) koron.

Sumę tych zasiłków, stanowiących kwotę 2.250 (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt) koron, wstawia Sejm do wydatków preliminarza budżetu funduszu szkolnego krajowego na rok 1914.

Nad petycyami:

Waleryana Janiszewskiego, Henryka Dudkiewicza, Stanisława Jakubowskiego, Józefa Jaworskiego, Filipa Ratycza, Józefa Sobolskiego, Edwarda Starzeckiego, Cyryla Załużnego, Jakuba Rottera, Piotra Reca, Alojzego Wanczury, Juliana Malczosa, Andrzeja Jabłońskiego, Ks. Karola Olbrychta, Sozonta Chodorowskiego, Prokopa Kocana, Władysława Łopuszańskiego, Jakóba Topolnickiego, Pawła Kornowy, Merkurego Pitułeja, Michała Wacławskiego, Aleksandra Śmidowicza, Romualda Olszewskiego, Konstantego Palatyńskiego, Jana Hlawatego, Ludwika Gorzki, Teona Malinki, ks. Szczepana Drzewickiego, Jana Bobrzeckiego, Jana Bilińskiego, Franciszka Bobińskiego, Jana Lisienieckiego, Eustachego Bu-

dzynowskiego, Jakóba Naływajki, Apolonii Gawlickiej, Konstancyi Palatyńskiej, Emilii Mochnackiej, Wandy Alsowej, Pauliny Antonowiczowej, Bronisławy Bessarowej, Włodzimiery Dorykowej, Anny Giebułtowskiej, Konstancyi Lisickiej, Eweliny Roth, Olgi Strumińskiej, Modesty Szczęsnowiczówny, S. Felicyanki Bernardyny Samborskiej, Stefani Popperówny, Rozalii Drobkówny, Maryi Krauss, Genowefy Nowakowej, Ludwiki Hanulowej Jana Remera, Maryi Rzepeckiej, Sylweryi Cholewowy, Zofii Gucwowej, Stanisławy Kozdrasiowej, Bibianny Krasickiej, Katarzyny Kulczyckiej, Bronisławy Migdałowej, Antoniny Morawskiej, Anieli Pacześniowskiej, Jadwigi Panczakiewiczowej, Włodzimierza i Romana Sawkiewiczów, Agnieszki Szaraniewiczowej, Agaty Ferensiewiczowej, Heleny Twarogowej, Karoliny Wiśniewskiej, Joanny Rządzistej, Józefy Kijankowskiej, Maryi Deskurowej, Adeli Pflegerówny, Wandy Bierczyńskiej, Anieli Zimlerówny, Wandy Kalinowiczówny, Anieli Połomskiej, Karoliny Wilkuszewskiej, Ludwiki Koczurowej, Anieli Łękawskiej, Władysławy Zajączkowskiej, Ludmiły Wolańskiej, Heleny Milskiej, Olgi Fischer, Zofii Mściwujskiej, Jadwigi Szyszkowskiej, Alojzy Drozdowej, Aleksandry Hulickiej, Pauliny Paniczewskiej, Franciszki Szczudłowskiej, Barbary Cyranowiczowej, Elchanana Hofmanna, Heleny Jaślarówny, Sabiny Chrzanowskiej, Emilii Rozumiłowskiej, Stanisława Matwija — przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Wicemarszałek ks. Czechowicz: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Badeni**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje wnioski komisyi en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie Komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi gminy m. Śniatyna o uwolnienie od uiszczania dobrowolnego datku na płace nauczycieli.

Sprawozdawca poseł Biesiadecki ma głos.

Sprawozdawca p. **Biesiadecki** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Komisyj szkolnej w sprawie petycyi gminy kr. wol. miasta Śniatyna o uwolnienie gminy od uiszczania dobrowolnego datku w kwocie 6.000 kor. na płace nauczycieli opłacanego.

Wysoki Sejmie!

Petycyą do l. s. 182/34 do Wysokiego Sejmu wniesioną, prosi gmina o zwolnienie jej od powyższej opłaty.

Ciężary jakie gmina na cele szkolnictwa ponosi, są znaczne. Dodatek gminy wynosi 94% podatków bezpośrednich z czego 34% na cele szkolne.

Długi gminne dosięgły kwoty 558.000 kor. w najbliższym roku zaś będzie gmina zmuszoną przystąpić do budowy szkoły na przedmieściu i szkoły Wydziałowej męskiej, co wobec powyższego obciążenia byłoby niemożliwem do wykonania.

Pragnąc przeto przyjść gminie z pomocą, możnaby zobowiązanie to zamienić na 9% ustawowy datek na płacę nauczycieli kontrybuentom wprost wymierzyć się mający. Rozchodziłoby się bowiem o bardzo małą kwotę, jeśliby 9% datek ten nie dorównał na razie kwocie 6.000 kor., którą gmina obecnie uiszcza. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wobec wzrostu podatków bezpośrednich, datek ten stale wzrastać będzie, tak że fundusz krajowy z tej zmiany tylko korzyść odnieść może.

Po porozumieniu się w krótkiej drodze z Wydziałem krajowym wnosi Komisya:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycyę gminy król. wol. miasta Śniatyna odstępuje się Wydziałowi krajowemu z wezwaniem, by w porozumieniu z Radą szkolną krajową, poczynił odpowiednie zarządzenia, by dobrowolne zobowiązanie gminy uiszczania kwoty 6.000 kor. rocznie, na płace nauczycieli zamienione zostało na ustawową prestacyę 9% od pojedynczych kontrybuentów uiszczać się mającą.

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapinski**: Proszę o głos.

Wicemarszałek p. **Czechowicz**: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Na wniosek nam przedstawiony, można zgodzić się tylko pod tym warunkiem, jeżeli to będzie się też odnosić do wszystkich gmin, albowiem są gminy daleko biedniejsze niż gmina Śniatyn i bardziej jeszcze obciążone, bo mamy gminy liczące po 100 do 200 numerów a więc 500 do 600 dusz, które muszą płacić 500, 600 do 1000 kor. dobrowolnych prestacyi. Otóż aby wyrywać poszczególne gminy i dawać im takie beneficya, a inne pozostawiać dalej w zawieszeniu, przeciw temu muszę się zastrzedz.

Była tu w Sejmie niejednokrotnie mowa o tem, że należałoby raz wreszcie skończyć z tem marnowaniem czasu i trapieniem ludzi, skoro jednak już wstąpiliśmy na tę drogę, że Sejm przez szereg lat ciągle odpisuje 10% z tych dobrowolnych prestacyi, to należałoby raz tej historyi definitywnie łeb urwać przez przyjęcie co do wszystkich innych gmin tych ciężarów tak jak co do Śniatyna na fundusz kontrybuentów wedle obecnych przepisów. Zgadzam się więc na ten wniosek z tem zastrzeżeniem, względnie w łączności z tem, że tak samo i inne gminy będą wzięte pod uwagę i ich dobrowolne datki i obowiązki na szkoły będą również odpisane. (*Brawa*).

P. **Moysa Rosochacki**: Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Głos ma p. Moysa-Rosochacki.

P. **Moysa-Rosochacki**: Wysoki Sejmie!

Nie mam nic przeciw temu, by po ostatnich słowach p. Stapińskiego zgodzić się na jego wniosek o ile inne gminy wniosą petycye w tym kierunku.

Może jednak p. Stapiński zechce wziąć na uwagę, że to nie jest żadna darowizna dla Śniatyna, tylko to jest datek do którego się miasto zobowiązało przed 36 laty kiedy było majętne wówczas i nie miało tych wydatków co dziś i tych obowiązków, które szereg ustaw na to miasto nałożył.

Wobec tego zaprzeczam stanowczo, jakoby to był jakiś datek albo darowizna. Miasto tej darowizny nie potrzebuje, owszem przez szereg lat prawie przez lat 40 robiło darowiznę na ten cel, na który państwo a w każdym razie nie gmina obowiązana była ponosić ciężary. Przeto odpierając tylko to jakoby to był jakiś wypadek szczególniejszej darowizny tego rodzaju, trwam przy tem, że to się gminie należy, i proszę by Wysoka Izba stosownie do wniosku p. sprawozdawcy, sprawę tę załatwiła.

P. **Witos**: Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Głos ma p. Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

O ile sobie przypominam przed paru laty, może przed trzema, uchwalił Wysoki Sejm wezwanie do Wydziału krajowego ażeby nareszcie z projektem zniesienia prestacyi szkolnych przed Sejm przyszedł.

Nie wiem w jakiej formie to nastąpiło, pamiętam, że podobna uchwała istnieje. Jeśli tak jest i jeśli niejednokrotnie Wydział krajowy robi to do czego Sejm go nie upoważnił, to może byłoby rzeczą całkiem naturalną, ażeby wywiązał się z tego zadania, które mu Sejm polecił.

Wiem, że w czasie dyskusyi nad samym przedmiotem wykazywano pewne trudności, które uniemożliwiały zniesienie prestacyi rozmaitej natury. Trudności te są różne, a wielokrotnie sztucznie się je tworzy. Tu zaczyna się zakorzeniać zwyczaj w szkolnictwie, że tych opłat się nie usuwa, ale się je mnoży, a przynajmniej jest tendencya, ażeby tak było. Opłaty te to jest haracz, nałożony na ludzi tych, którzy chcą się kształcić, nałożony za to, że są więcej pochopni od innych do oświaty. Nie wiem, czy kara podobna ze strony kraju może być stosowana, Mamy już podatek macierzysty, który się nakłada na nauczycielki. W komisyi budżetowej o ile mi wiadomo, niektóre jednostki noszą się z zamiarem nakładania pewnych podatków na tych, którzy mają cokolwiek ochoty tej nauki zaczerpnąć. Sądzę, że chyba nie jest intencyą ludzi życzliwych ludowi w ten sposób oświacie i ludowi przeszkody mnożyć.

To jest jedna z najważniejszych przeszkód, która miejsca mieć nie powinna. Uważam, że powinno się rzecz tę usunąć za jednym zamachem, a jeżeliby w tym

względzie były trudności nie do usunięcia to sądzę, że w najbliższej przyszłości one powinne być usunięte.

Hołdując tym zasadom oświadczam, że jeśliby wniosek posła Stapińskiego nie przeszedł, postawię następującą rezolucyę: *(czyta)*:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył projekt dotyczący zniesienia prestacyi szkolnych opłacanych przez gminy wiejskie".

Może teraz Wydział krajowy znajdzie czas, ażeby to opracować i przyjść z tem, z czem dawno przyjść powinien.

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Zupełnie nie rozumiem dlaczego pan poseł Moysa w imieniu Śniatyna protestuje przeciwko temu jakobym ja zniewagę miastu uczynił, że nazwałem jego żądanie prośbą a naszą uchwałę uwzględnieniem tej prośby: Jeśli Śniatyn ceni się tak wysoko, że jeśli uwzględni się to jako prośbę, to tego nie przyjmie to mogę powiedzieć że są setki gmin które chętnie tego rodzaju uwzględnienie będą uważać za łaskę.

Tracimy niepotrzebnie czas a machina sejmowa nie może podołać swoim obowiązkom, ponieważ zanadto drobnych spraw jest na porządku dziennym. Wniosek mój zmierza do tego żeby nie o każdą gminę pojedynczo uchwałę tego rodzaju przedsiębrać, ale wszystkie razem załatwić i Sejm od tej straty czasu uwolnić. Dlatego, też powiadam, że jeśli p. sprawozdawca przyjmie nasz warunek, że załatwienie Śniatyna ma się stać równocześnie z załatwieniem tej sprawy dla innych gmin, to za wnioskiem referenta będę głosować, w przeciwnym zaś razie musiałbym się oświadczyć przeciw wyróżnianiu Śniatyna. Wniosek mój brzmi zatem. *(Czyta)*:

„Równocześnie ze zwolnieniem innych gmin w kraju od takichże dobrowolnych zobowiązań".

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**:

P. Stapiński postawił do wniosku komisyi dodatkowy wniosek *(czyta)*:

„Równocześnie ze zwolnieniem innych gmin w kraju od takichże dobrowolnych zobowiązań".

Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba.)* Jest poparty.

Ponadto jest rezolucya p. Witosa, która brzmi *(czyta)*:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył projekt, dotyczący zniesienia prestacyi szkolnych opłacanych przez gminy wiejskie".

Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba.)* Jest poparta.

Rezolucyę tę uznaję na mocy § 57 regulaminu sejmowego jako samoistny wniosek i będę go regulaminowo wedle §§ 19 do 21 traktował.

Czy żąda jeszcze kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Biesiadecki**. Wysoki Sejmie!

Co do rezolucyi p. posła Stapińskiego, nie mając upoważnienia komisyi, oświadczyć się nie mogę, wnoszę zatem na odesłanie jej do komisyi szkolnej celem rozpatrzenia i załatwienia.

Proszę o uchwalenie wniosku komisyi, gdyż nie rozchodzi się tutaj o żadnego rodzaju wyjątek i darowiznę, a rozchodzi się o Śniatyn, który na cele szkolne opłaca 34% z dodatków do podatków które wynoszą 94%.

Wicemarszałek p. **Czechowicz**:

Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek komisyi zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

P. Sprawozdawca wnosi, aby rezolucyę p. Stapińskiego poprzednio poparta odesłać do komisyi szkolnej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Obechie przystępujemy do załatwienia wniosków nagłych. Pierwszym jest wniosek nagły p. Badeniego i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców w Kamionce strumiłowej.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Badeni.

P. **Badeni**: Wysoki Sejmie!

Nie chcąc zabierać dużo czasu Wysokiemu Sejmowi w krótkich słowach ograniczę się do poparcia mego wniosku nagłego i proszę pod względem formalnym o odesłanie go do komisyi budżetowej.

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana.

Pod względem formalnym postawił p. Badeni wniosek na odesłanie jego wniosku do komisyi budżetowej.

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Siwuli i tow. w sprawie udzielenia przez c. k. Rząd pomocy ludności rolniczej dotkniętej klęską powodzi i długotrwałymi deszczami w powiecie ropczyckim.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Siwula.

P. **Siwula**: Wysoki Sejmie!

Wiadomo Panom, że klęska powodzi nawiedziła całą Galicyę i ucierpiało od tego mocno całe rolnictwo. Najwięcej jednak może dotknięte zostały tą klęską okolice, mające swe grunta obok rzek.

Otóż, proszę Panów, jeżeli się zważy ten rok ciężki i klęskę ogólnego nieurodzaju, bo tam, gdzie woda nie zabrała płodów, to przymuliła, to widzi się, że ludność ta pozostała całkiem na łasce bożej.

Nie chcąc się dłużej rozwodzić, kończę i wyrażam nadzieję, że Wysoki Sejm poprze mój wniosek i oświadczy się za nagłością.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi budżetowej.

Wicemarszałek: Sejm nie jest w komplecie, dlatego nie mogę nagłość tego wniosku poddać pod głososowanie.

Przystępuję zatem do zamknięcia posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro t. j. we środę dnia 25. lutego 1914 o godzinie 10-tej przedpołudniem.

Proszę p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego.

Sekretarz p. **Urbanski** (*czyta*):

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

4. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jaśle na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

5. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

6. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strumiłowej na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

7. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

8. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

9. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Pilźnie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

10. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Rawie ruskiej na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

11. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

12. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Zbarażu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

13. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Złoczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

14. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

15. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Podhajcach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

16. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Żydaczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

17. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej we Lwowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

18. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

19. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Stryju na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

20. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sokalu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

21. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Kołomyi na pobór opłat policyjnych od balów, koncertów, przedstawień teatralnych, widowisk i t. p. na rzecz funduszów ubogich miejscowych.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

22. Sprawozdanie komisyi bankowej w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, podwyższenia gwarancyi kraju dla obligacyi komunalnych i kolejowych, jakoteż niektórych zmian statutu Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Zgórski.

23. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Bednarówce ad Majdan średni i w Mołodyłowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Bednarówka polska oraz włączenia tej nowej gminy do powiatu autonomicznego i politycznego Tłumacz, tudzież do okręgu Sądu powiatowego w Ottyni.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

24. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółków Oleksice stare i Jaroszyce ze związku gminy Komarów i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Oleksice.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

25. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółka Wyglanowice ze związku gminy administracyjnej Chochorowice i wcielenia do gminy Stadło.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

26. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Wulka łamana samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

27. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółka Łodyna nowa ze związku gminy Nahorce małe i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

28. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółków Łęki i Bulina ze związku gminy Trzemeśnia i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Łęki z Buliną.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

29. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z Bielanki ad Sieniawa samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

30. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Belna ad Biecz samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

31. Sprawozdanie komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg.

Sprawozdawca poseł Urbański.

Wicemarszałek: Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro we środę dnia 25 lutego 1914 r. o godzinie 10. przedpołudniem.

Dzisiejsze posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 45 popołudniu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

8. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 25-go lutego 1914.

Treść.

Spis petycyj: Głosy p. Kurowca na poparcie petycyi Ls 1984 i 1993.

Głos p. Witosa w sprawie dalszej dotacyi na cele komisyi włości rentowych.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jaśle na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strumiłowej na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Głosy pp. Stapińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Pilźnie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Rawie ruskiej na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na pobór w r 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej

w Zbarażu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Złoczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Podhajcach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Żydaczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej we Lwowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Stryju na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sokalu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Kołomyi na pobór opłat policyjnych od balów, koncertów, przedstawień teatralnych, widowisk i t. p. na rzecz funduszów ubogich miejscowych. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie komisyi bankowej w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, podwyższenia gwarancyi kraju dla obligacyi komunalnych i kolejowych, jakoteż niektórych zmian statutu Banku krajowego. Głosy pp. Baczyńskiego, Stapińskiego, Maryewskiego, Bardla i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisyi en bloc.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółków Oleksice stare i Jaroszyce ze związku gminy Komarów i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Oleksice. Uchwalenie wniosku komisyi

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiołka Wyglanowice ze związku gminy administracyjnej Chochorowice i wcielenia do gminy Stadło. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Wulka łamanasamoistnej gminy administracyjnej. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółków Łęki i Bulina ze związku gminy Trzemeśnia i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Łęki z Buliną. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z Bielanki ad Sieniawa samoistnej gminy administracyjnej. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Belna ad Biecz samoistnej gminy administracyjnej. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg. Głosy pp Kurowca, Zamorskiego, Okonia, Stanisława Dąmbskiego i Lisiewicza.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 45 przedpołudniem.)

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski**.

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witold **Korytowski** i c. k. wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: pp. Mieczysław **Urbański**, Stanisław **Kasznica**, Stanisław **Biały**, Teodor **Rożankowski**.

Obecnych posłów 123.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z szóstego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 7-ego posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta spis petycyj wniesionych po dzień 25 lutego 1914).*

1275. L. s. 1959. Kółko Towarzystwa pedagogicznego im. Hrinczenki, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na prywatną szkołę ludową im Hrinczenki — do komisyi budżetowej.

1276. L. s. 1960. Julian Kobylański, profesor gimnazyalny, Czerniowce, przez posła Kapuścińskiego, o subwencyę na wydanie łacińsko-ukraińskiego słownika — do komisyi budżetowej.

1277. L. s. 1361. Helena Ostachowicz, nauczycielka, Dołhopole, przez posła Stroińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1278. L. s. 1962. Julia Szydłowska, wdowa po dyrektorze Związku przemysłowego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o pensyę wdowią — do komisyi budżetowej.

1279. L. s. 1963. Towarzystwo Kółko prawników, Lwów, przez posła Kochanowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1280. L. s. 1964. Ks. A. Pechnik, prezes Związku katechetów, przez posła Michalika, w sprawie remuneracyi katechetów za naukę religii — do komisyi szkolnej.

1281. L. s. 1965. Gmina Bukówna, przez posła Makucha, o pomoc z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.

1282. L. s. 1966. Towarzystwo Wyzwolenie, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1283. L. s. 1967. Jan Aleksander Beyger, nauczyciel, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1284. L. s. 1968. Antoni Jakubas, nauczyciel, Przemyśl, przez posła Bernadzikowskiego, o przyznanie pięciolecia — do komisyi szkolnej.

1285. L. s. 1969. Klementyna Stasiniewicz, kierowniczka szkoły chowu drobiu Zielona, przez posła Głąbińskiego, o uchwalenie pewnej ilości stypendyów dla uczenic — do komisyi budżetowej.

1286. L. s. 1970. Franciszek Kubrakiewicz, wdowa po maszyniście Zakładu kulparkowskiego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o zaopatrzenie dla dzieci, albo zapomogę — do komisyi budżetowej.

1287. L. s. 1971. Opieka nad młodemi kobietami, Lwów, przez posła P. Sapiechę, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1288. L. s. 1972. Towarzystwo, Szkilna Pomicz, Sambor, przez posła L. Lewickiego, o subwencyę na spłatę długu zaciągniętego na bursę imienia św. Włodzimierza — do komisyi budżetowej.

1289. L. s. 1973. Gmina Kruszelnica szlachecka i rustykalna, przez posła L. Lewickiego, o rozpoczęcie regulacyi Kruszelnicy — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1290. L. s. 1974. Julia Johnowa, wdowa po nauczycielu, Kadcza, przez posła Bernadzikowskiego, o pensyę i zaopatrzenie dla dzieci — do kom. szkolnej.

1291. L. s. 1975. Rada szkolna miejscowa, Ulanów, przez posła Wolanina, w sprawie ryczałtu dla 5-klasowej szkoły — do komisyi szkolnej.

1292. L. s. 1976. Julia Kraczyłowa, wdowa po ekspedytorze Wydziału krajowego, Skała, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

1293. L. s. 1977. Zwierzchność gminy Laszki murowane, przez posła Skarbka, o zaliczenie do rzędu miasteczek i o udzielenie zapomogi z funduszów dla miast i miasteczek — do komisyi zapomogowej.

1294. L. s. 1978. Konstanty Polatyński, emerytowany nauczyciel, przez posła Stapińskiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.

1295. L. s. 1979. Mieszkańcy gminy Hryniówka, przez posła Nowakowskiego, o zapomogę na środki żywności — do komisyi zapomogowej.

1296. L. s. 1980. Komitet budowlany pomnika śp. ks. A Mogilnickiego, w Ja-

błońcu, przez posła Nowakowskiego, o subwencyę na pomnik — do komisyi budżetowej.

1297. L, s. 1981. Gmina Hermanowa, przez posła Tomakę, o subwencyę na budowę drogi — do komisyi drogowej.

1298. L. s. 1984. Wydział powiatowy, Kałusz, przez posła Kurowca o regulacyę potoku „Bereźniczki“ — do komisyi wodnej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. Kurowiec. Udzielam mu głosu.

P. **Kurowiec**: Wysokyj Sojme!

Petycyja Rady powitowoji w Kałuszy w sprawi regulacyji riczky Bereźniczka ja popyraju. W sprawi tij zapała tut w Sojmi pered 3 czy 4 litamy uchwała, szczo maje sia tu riczku regulowaty. Mymo upływu tych lit sprawa ne postupyła napered ani na krok i riczka robyt' kolosalni szkody ne łysz po polach i ohorodach ale i w dorohach publycznych, tak szczo nema żadnoji komunikacyji w 4 pryhirskych sełach w petycyji wyminenych.

Popyrajuczy otże siu petycyju, proszu o widosłanie jeji do komisyji wodnoji.

П. **Куровець**: Високий Сойме!

Петицию Ради повітової в Калуши в справі регуляції річки Бережничка я попираю. В справі тій запала тут в Соймі перед 3 чи 4 літами ухвала, що має ся ту річку регулювати. Мимо упливу тих літ справа не поступила наперед ані на крок і річка робить кольосальні шкоди не лиш в полях і огородах, але і в дорогах публичних, так що нема жадної комунікації в 4 пригірских селах в петиції вимінених.

Попираючи сю петицию прошу о відосланє єї до комісиї водної.

Marszałek: To się już stało. Proszę o odczytanie dalszego spisu petycyi. Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1299. L. s. 1985. Julia Tysowska, wdowa po nauczycielu, Jabłonów, przez posła Kurowca, o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.

1300. L. s. 1986. Władysław Kubrakiewicz, nauczyciel, Twierdza, przez posła Urbańskiego, o przyznanie dodatku pięcioletniego — do komisyi szkolnej.

1301. L. s. 1987. Wydział powiatowy, Kałusz, przez posła Urbańskiego, o regulacyę potoku Bereźniczki — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1302. L. s. 1988. Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie, Wieliczka, przez posła Urbańskiego, w sprawie zmiany opłaty szynkarskiej na podatek konsumcyjny — do komisyi budżetowej.

1303. L. s. 1989. Bursa żeńska im. hr. Potockiej, Brody, przez posła Urbańskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1304. L. s. 1990. Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich, Lwów, przez posła Urbańskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1305. L. s. 1991. Towarzystwo pedagogiczne, Gorlice, przez posła Baczyńskiego, o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.

1306. L. s. 1992. Dmytro Chmycz, szynkarz, Studzienka, przez posła Kurowca, w sprawie opłaty szynkarskiej — do komisyi budżetowej.

1307. L. s. 1993. Gmina Dubszara, przez posła Kurowca, o zasiłek na budowę szkoły — do komisyi szkolnej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. Kurowiec. Udzielam mu głosu.

P. **Kurowiec**: Wysokyj Sojme!

Petycyju hromady Dubszary pow. dołyńskoho ja usylno popyraju. Hromada ta wże wid 9 lit złożyła swij datok takyj, jakoho zakon wymahaje. Hromada maje budżet szkilnyj około 740 K, z toho utrymuje uczytela, najmaje chatu, tak samo szkołu, kotra na wstyd dla Sojmu mistyt' sia w korczmi wid paru rokiw. Otże udilaje sia nauky tam, de sia dijat' najbilszi demoralizacyji. Mymo szczo hromada wse zrobyła, szczo do neji należyt', Wydił powitowyj zhladno

П. **Куровець**: Високий Сойме!

Петицию громади Дубшари пов. долиньского, я усильно попираю. Громада та вже від 9 літ зложила свій датоκ такий, якого закон вимагає. Громада та має буджет шкільний около 740 К., з того утримує учителя, наймає хату, так само школу, котра на встид для Сойму містить ся в корчмі від пару років. Отже уділяє ся науки там, де ся діють найбільші деморалізації. Мимо що громада все зробила, що до неї належить, Виділ повітовий, зглядно Рада шкільна окруж-

Rada szkilna okružna ne popyraje hromady a ona sama jeśt' bidna, bo maje łysz 160 kilka numeriw.

Popyraju otże petycyju seji hromady o bezzworotnu zapomohu 4000 K.

на не попирає громади, а она сама є бідна, бо має лиш 160 кілька нумерів.

Попираю отже петицию сеї громади о беззворотну запомогу 4.000 К.

Marszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1308. L. s. 1994. Kółko młynarzy, Kraków, przez p. Cieńskiego, o założenie szkoły młynarskiej — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1309. L. s. Mieczysław Sobieski, emerytowany nauczyciel, Truchanów, przez p. Germana, o odprawę w miejsce emerytury — do komisyi szkolnej.

1310. L. s. 1996. Waleryan Janiszewski, nauczyciel, Lubaczów, przez p. Urbańskiego, o emeryturę — do komisyi szkolnej.

1311. L. s. 1997. Polskie Towarzystwo pedagogiczne, Sanok, przez p. Laskowskiego, o zrównanie płac nauczycielskich w Posadzie olchowskiej z płacami w Sanoku — do komisyi szkolnej.

1312. L. s. 1998. Stowarzyszenie przemysłowe budowniczych, Lwów, przez p. Lisiewicza, w sprawie projektowanych zmian krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych — do komisyi przemysłowej.

1313. L. s. 1999. Akademicki związek sportowy, Kraków, przez p. Kostaneckiego, o subwencyę — do komisyi przemysłowej.

1314. L. s. 2000. Bursa polska, Czortków, przez p. Zamorskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1315. L. s. 2005. Urząd gminny, Bursztyn i Korostowice, przez p. Halbana, w sprawie regulacyi Gniłej Lipy na terytoryum Bursztyna i gminy Korostowice — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1316. L. s. 2007. Władysław Łopuszański, emerytowany nauczyciel, Drohobycz, przez p. Halbana, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.

1317. L. s. 2008. Wydział Rady powiatowej w Wadowicach, przez p. Górkiewicza o przyjęcie na fundusz krajowy drogi powiatowej Tomiec-Brzeźnica-Pasieka-Czernichów — do komisyi drogowej.

Marszałek: Przed przejściem do porządku dziennego prosił mnie o głos p. Witos. Udzielam mu głosu.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

Ustawą krajową z dnia 7. lutego 1905 została utworzona instytucya włości rentowych mająca na celu tworzenie gospodarstw wzorowych i udzielanie pożyczek na gospodarstwa już istniejące. Na cel ten pierwotnie przeznaczono 5 mil K, którą to kwotę następnie osobną ustawą podwyższono do 10 mil. Obecnie i ta kwota w całości zostanie wyczerpana, tak, że działalność komisyi dla włości rentowych musiałaby zupełnie stanąć, gdyby dalsza dotacya dla nich nie została uchwalona. Ponieważ jak wiemy sesya obecna nie będzie trwać długo i ponieważ przerwanie działalności tej komisyi dla włościaństwa byłoby klęską nieobliczalną, zapytuję Eksc. Marszałka, czy gotów jest zwrócić uwagę komisyi bankowej, aby ze sprawozdaniem swojem i wnioskami w tej sprawie przyszła jak najprędzej do Sejmu.

Marszałek: Porozumię się z przewodniczącym komisyi bankowej i poproszę go, aby odnośną sprawę komisya jaknajrychlej załatwiła.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Sprawozdanie Wydziała krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkięwicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 22. grudnia 1913 L. 6793 przedłożył Wydział powiatuwy w Brzesku Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 22. grudnia 1913.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 81. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i nie wniesiono przeciwko nim żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny.

1. dochody własne	K. 63.356	
2. wydatki	„ 94.556	
	niedobór	K. 31.200

na pokrycie którego nałożono 13% dodatków do podatków bezpośrednich opłacanych w powiecie w kwocie K. 290.648 przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K. 2.400, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie K 31.200.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1-go grosza dodatków wynosi K. 2.697.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu nałożone 13 %

dodatki czynią cyfrowo	K. 35.061
co porównawszy z wykazanym jw. niedoborem	„ 31.200
okazuje się nadwyżka dochodów	K 3.861

równająca się $1^1/_3$% nałożonych dodatków do podatków.

II. Fundusz drogowy.

1. wydatki		K. 269.066
2. dochody		
a) własne	K. 3.866	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10/12 1907 Nr. 155. dz. u. kraj.	„ 43.200	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 ust. jw.	„ 20.000	
d) spodziewana subwencya z fund. kraj. na budowę dróg	K. 41.200	
Razem		K. 108.266
Niedobór		K. 160.800

na którego pokrycie nałożono 67% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie 160.800 K.
a które przy wydatności 1 grosza w kwocie K. 2400 dają dochód K. 160.800.

Przyjmując jednak wydatność 1 hal. na kw. K. 2.697 nałożone 67% dodatki

dadzą dochód w kwocie:	K. 180.699
co w porównaniu z niedoborem	„ 160.800
okazuje się nadwyżka dochodów	K. 19.899

równająca się 7% nałożonych dodatków.

Wobec tego Wydział krajowy reskryptem z dnia 16. stycznia 1914 L. 227.026 polecił Wydziałowi powiatowemu, aby odpowiednio zniżył stopę procentową dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na r. 1914 i nadesłał odnośną uchwałę Rady powiatowej.

Relacyą z dnia 22. stycznia 1914 oznajmił Wydział powiatowy, że przyjął wydatność jednego halerza dodatków powiatowych w kwocie 2.400 K. ze względu na dwa bezpośrednio po sobie następujące lata klęsk elementarnych, które niejednokrotnie powodują odpisy wyższe, niż połowy przypisanych podatków gruntowych, czego dowodem, iż faktyczna wydatność za r. 1913 dała tylko 2.468 mimo, iż ją na 2.500 K, preliminowano i mimo, że przeciętna faktyczna z ostatniego trzechlecia na 2.694 wskazywała. Odpisy podatku gruntowego — jak co do tego Wydział powiatowy zasięgnął informacyi — za rok 1913 przyjdą do odpisu w r. 1914, a Wydział powiatowy przyjmując wydatność na rok 1914 w kwocie 2.697 naraziłby się na brak pokrycia preliminowanych w budżecie wydatków. Wobec powyższego uzasadnionem jest przyjęcie niższej wydatności 1-go grosza dodatków powiatowych w kwocie 2.400 K.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla fund. administracyjnego w wysokości 13%
b) dla fund. drogowego „ 67%
razem 80%
obok ustawowego dodatku drogowego 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913.

na fund. administracyjny 14%
„ „ drogowy 56%
razem 70%
obok ustawowego 18%
dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ust. kraj. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kraj.

b) w roku 1912.

na fund. administracyjny 15%
„ „ drogowy 46%
razem 61%
obok ustawowego 18%
na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911.

na fund. administracyjny 13%
„ „ drogowy 49%
razem 62%
obok ustawowego 18%
na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został przeważnie przyjęciem wydatności 1 g. dodatków powiatowych w kwocie 2.400 K. zamiast według przecięcia w kwocie 2.697 K. względnie 2.500 K. jak było w r. 1913.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzesku zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 80% (ośmdziesiąt) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść *(Większość)*. Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. *(Większość.)*. Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 5. stycznia 1914 L. 131 przedłożył Wydział powiatowy w Brzozowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 30. grudnia 1913.

Budżety te były w myśl postanowień §. 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K 7.282·07		
2. wydatki	K 29.511·07		
niedobór . .		K	22.229

na pokrycie którego nałożono 14% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kw. K 166.879·58, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 1.600·78

z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie: „ 22.229·—

a który przy powyższej wydatności daje dochód: „ 22.410·92

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nadwyżka dochodów: K 181·92

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1-go grosza dodatków wynosi K 1.583·26.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu nałożone 14% dodatki czynią cyfrowo K 22.165·64

co porównawszy z wykazanym jw. niedoborem „ 22.229·—

okazuje się brak pokrycia w kwocie K 63·36

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki:		K	116·739·60
2. dochody:			
a) własne	K 560·—		
b) 18% ustawowy dodatek w myśl §. 12. ust. z 10. grudnia 1907 Nr. 155 dz. u. kraj.	K 28·814·04		
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 ust. j. w.	K 30.000·—		
Razem . .		K	59.374·04
Niedobór . .		K	57.365.56

na którego pokrycie nałożono 36% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie: K 57.365·56

które jednak przy wydatności 1 grosza w kwocie K 1.600·78 dają dochód K 57.628·08

a z porównania z niedoborem okazują nadwyżkę dochodów w kwocie: K 262·52

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	14%
b) „ „ drogowego „ „	36%
razem „ „	50%

obok ustawowego dodatku drogowego 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

na fundusz administracyjny:	14%
„ „ drogowy	36%
razem	50%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ust. kraj. z 10. grudnia 1907 Nr. 155. dz. u. kraj

b) w roku 1912:

na fundusz administracyjny	14%
„ „ drogowy	37%
razem	51%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy

c) w roku 1911:

na fundusz administracyjny	13%
„ „ drogowy	37%
razem	50%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ust. z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 50% (pięćdziesiąt) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. ust. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 5. stycznia 1914 L. 4097 przedłożył Wydział powiatowy w Dąbrowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na r. 1914 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 18. grudnia 1913. Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zerzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne:	K. 16.409
2. wydatki	„ 81.723
niedobór	K. 65.314

na którego pokrycie nałożono 34% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie K. 218.224·53, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K. 1.921, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie K. 65.314 z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się zapełne pokrycie.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów a nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich, wydatność 1 grosza dodatków wynosi K. 1.920·86, zatem jest prawie zgodną z przyjętą wydatnością przez Wydział powiatowy.

II. Fundusz drogowy.

1. wydatki:			K. 179.396
2. dochody:			
a) własne	K. 11.471		
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10. grudnia 1907 Nr. 155 dz. u. kraj.	„ 34.578		
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 ust. j. w.	„ 15.000		
d) subwencya kraj. na budowę dróg	„ 17.000		
	Razem	K	78.049
	Niedobór	K	101.347

na którego pokrycie nałożono 53% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 101.347
które jednak przy wydatności 1 grosza w kwocie K 1921 dają dochód „ 101.813
a z porównania z niedoborem okazują nadwyżkę dochodów w kwocie K 466

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego	w wysokości	34%
b) „ „ drogowego	„ „	53%
razem	„ „	87%
obok ustawowego dodatku drogowego		18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatków do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

na fundusz administracyjny	30%
na fundusz drogowy	52%
razem	82%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ust. kraj. z 10/12 1907. Nr. 155 dz. u. kraj.

b) w roku 1912:

na fundusz administracyjny	26%
„ „ drogowy	41%
razem	67%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:

na fundusz administracyjny	14%
„ „ drogowy	67%
razem	81%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 mimo zwiększenia się wydatności i własnego dochodu spowodowanym został w funduszu administracyjnym zwiększonymi wydatkami o 12.134 K.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przynoszących 40% dodatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 87% (ośmdziesiąt siedm) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość).* Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jaśle na pobór w roku 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Jaśle na pobór w roku 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 24. grudnia 1913 L. 6468 przedłożył Wydział powiatowy w Jaśle, Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 22. grudnia 1913.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14. dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:		
1) dochody własne	11.895 K	
2) wydatki	45.895 „	
niedobór		34.000 K

na pokrycie, którego nałożono 17% dodatków do podatków bezpośrednich opłacanych w powiecie w kwocie 200.000 K przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 2.000 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 34.000 K

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich trzech latach: 1910, 1911 i 1912 dodatków do podat-

bezpośrednich wynosi 2847·68 K przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu nałożone 17% dodatki czynią cyfrowo 48.410·56 K

co porównawszy z wykazanym jak wyżej niedoborem 34.000·— K

okazuje się nadwyżka dochodów 14.410·56 K

równająca się 5% nałożonych dodatków do podatków.

II. Budżet funduszu emerytalnego:

Wykazuje w dochodach	4.830·14 K
w wydatkach	1.251·40 K
nadwyżka dochodów	3.571·74 K

III. Fundusz drogowy:

1) wydatki:		153.284·33 K
2) dochody:		
a) własne:	25.951 K	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12. 1907 Nr. 155. dz. u. kr.	32.000 K	
c) spodziewana subwencya w mocy § 15. ust. jw.	18.000·— K	
d) subwencya funduszu krajowego	5.333·33 K	
razem		81.284·33 K
niedobór		72.000·— K

na którego pokrycie nałożono 36% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie 72.000 K, a które przy wydatności 1 grosza w kwocie 2.000 K dają dochód 72.000 K.

Przyjmując zaś do obliczenia dodatków wydatność 1 grosza w kwocie 2.847·68 K nałożone 36% dałyby dochód w kwocie 102.516·48 K

co w porównaniu z niedoborem 72·000·— K

okazałaby się nadwyżka dochodów 30.516·48 K

równająca się 11% nałożonych dodatków do podatków.

Wobec tego wezwał Wydział krajowy, Wydział powiatowy reskryptem z dnia 19. stycznia 1914 L. 226.368, aby stosownie obniżył stopę procentową dodatków powiatowych na rok 1914 i nadesłał zapadłą w tej sprawie uchwałę Rady powiatowej.

Relacyą z dnia 27. stycznia 1914 L. 315 wyjaśnił Wydział powiatowy, że nie mógł przyjąć wydatności 1 halerza w kwocie 2.847·68 K, za podstawę do obliczenia i nałożenia dodatków powiatowych, gdyż byłoby to iluzorycznem i spowodowałoby brak pokrycia wydatków budżetem objętych. Wydział powiatowy bowiem układając budżet na rok 1914 przewidywał, iż zeszłoroczne niebywałe klęski elementarne pociągną za sobą znaczne opusty podatkowe, zarządził przeto badania w c. k. Starostwie w Jaśle i w Strzyżowie, a względnie w ich inspektoratach podatkowych, gdzie go poinformowano, iż opusty w podatkach gruntowych wyniosą na rok 1914 przeszło połowę przypisu. W tym zatem wyjątkowym roku nie mógł Wydział powiatowy brać wydatności z ostatnich trzech lat jako normę, ale musiał obliczyć możliwie dokładnie, jaką kwotę wyniosą istotne podatki w roku 1914 ściągać się mające a wynikiem tych obliczeń było, iż kwota 200.000 koron jako kwota spodziewanych podatków jest maksymalna, wobec czego do tej kwoty musiał dostosować wysokość procentową dodatków powiatowych.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla fund. admin. w wysokości	17%
b) „ „ drog. „	36%
razem w wysokości	53%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

A) W roku 1913:

na fundusz administracyjny	14%
na fundusz drogowy	22%
razem	36%

obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe przypisanego w § 12. ustawy krajowej z 10/12. 1907 Nr. 155 dz. u. kr.

B) W roku 1912:

na fundusz administracyjny	14%
na fundusz drogowy	19%
razem	33%

obok ustawowego 18% na powiatowy fundusz drogowy.

C) W roku 1911:

na fudusz administracyjny	14%
na fundusz drogowy	18%
razem	32%

obok ustawowego 18% na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został przeważnie przyjęciem zmniejszonej wydatności 1 grosza dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich z powodów przytoczonych w powołanej wyżej relacyi Wydziału powiatowego z dnia 27. stycznia 1914 L. 315.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Jaśle, zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 53% (pięćdziesiąt trzy procent) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe przepisanego § 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje: sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 24. stycznia 1914 L. 260 przedłożył Wydział powiatowy w Husiatynie Wydziałowi krajowemu budżety funduzzów powiatowych na rok 1914 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 23. grudnia 1913.

Budżety te były w myśl postanowień §. 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1) dochody własne:	K	6.000
2) wydatki:	„	56.000
niedobór:	K	50.000

na pokrycie którego nałożono 20% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie K 335.911 przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 2.500, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie K 50.000.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1-go grosza dodatków wynosi: K 2.368·96.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu — nałożone 20% dodatki czynią cyfrowo	K	47.379·20
co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem	„	50.000·00
okazuje się brak pokrycia w kwocie	K	2.620·80

II. Fundusz fabryki wyrobów cementowych:
w dochodach i wydatkach preliminowano kwotę K 16.650·—

III. Fundusz drogowy:

1) wydatki:			K 227.000
2) dochody;			
a) własne:	K	6.000	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl §. 12. ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kraj.	„	45.000	
c) spodziewana subwencya z mocy §. 15. ust. j. w.	„	12.000	
d) spodziewana subwencya Wydziału krajowego	„	54.000	
Razem			K 117.000
Niedobór			K 110.000

na którego pokrycie nałożono 44% dodatki do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie: K 110.000, a które przy wydatności 1 grosza w kwocie K 2.500 dają dochód w kw. K 110.000.

Ogółem nałożono przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	20%
b) „ „ drogowego „ „	44%
razem „ „	64%
obok ustawowego dodatku drogowego	18 %

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

na fundusz administracyjny	20%
„ „ drogowy	37%
razem:	57%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe, przypisanego §. 12. ust. kraj. z 10/12 1907. Nr. 155. dz. u. kraj.

b) w roku 1912:

na fundusz administracyjny	20%
„ „ drogowy	37%
razem	57%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:

na fundusz administracyjny	20%
„ „ drogowy	37%
razem	57 %
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został przeważnie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego zwiększonych wydatków na budowę dróg w powiecie.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich, nastąpić może po myśli §. 23. ustawy z 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy ze swej strony uznaje potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 64% (sześćdziesiąt cztery) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kraj. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje, ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strumiłowej na pobór w roku 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strumiłowej na pobór w roku 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 29. grudnia 1913 L. 4917 przedłożył Wydział powiatowy w Kamionce strumiłowej Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 18. grudnia 1913. Budżety te były w myśl postanowień § 30 ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

1. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K 27.116·65	
2. wydatki	„ 80.676·65	
niedobór		K 53.560

na pokrycie którego nałożono 19% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie K 332.897, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 2820, z czego cyfrowy do-

chód preliminowano w kwocie, która przy powyższej wydatności daje dochód K 53.580

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nadwyżka dochodów K 20

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatniach 3 latach: 1911, 1912 i 1913 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków wynosi K 2.816·26.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu nałożone 19% dodatki czynią cyfrowo K 53.508·94
co w porównaniu z wykazanym j. w. niedoborem „ 53.560·00
okazuje się brak pokrycia w kwocie K 51·060

II. Fundusz drogowy.

1. wydatki K 292.970
2. dochody:
a) własne K 28.630
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10./12. 1907 Nr. 155 dz. u. kr. „ 50.760
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. j. w. „ 12.000
d) z zaciągnąć się mającej pożyczki „ 60.000
e) spodziewana subwencya z funduszu krajowego na budowe drogi Kamionka-Tadanie „ 17.500
Razem „ 168.890
Niedobór K 124.080

na którego pokrycie nałożono 44% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 124.080, a które przy wydatności 1 grosza w kwocie koron 2.820 dają dochód K 124.080
a z porównania z niedoborem okazują zupełne pokrycie.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości 19%
b) „ „ drogowego „ „ 44%
razem w wysokości 63%
obok ustawowego dodatku drogowego 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913.
na fundusz administracyjny 19%
„ „ drogowy 33%
razem 52%
obok ustawowego 18%

dodatku na cele drogowego przypisanego § 12 ust. kraj. z 10. 12. 1907 Nr. 155 Dz. u. kr.

b) w roku 1912.
na fundusz administracyjny 19%
„ „ drogowy 33%
razem 52%
obok ustawowego 18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911.
na fundusz administracyjny 19%
„ „ drogowy 33%
razem 52%
obok ustawowego 18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został wstawieniem do budżetu funduszu drogowego z jednej strony mniejszej wydatności z dodatków, a z drugiej strony większych wydatków na koszta utrzymania dróg.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strumiłowej zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 63% (sześćdziesiąt trzy) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 24. grudnia 1913 L. 7370 przedłożył Wydział powiatowy w Tarnobrzegu Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 22. grudnia 1913. Budżety te były w myśl postanowień § 30 ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1) dochody własne	80.998 K	
2) wydatki	132.568 „	
niedobór		51.570 K

na którego pokrycie nałożono 30% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie 190.144 K, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 1.719 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 51.570 K

Obliczona również na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków wynosi 1.719·89 K.

II. Fundusz drogowy:

1) wydatki		202.456 K
2) dochody		
a) własne	25.830 K	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10. grudnia 1907 Nr. 155 Dz. u. kr.	30.942 „	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15 ust. j. w.	14.000 „	
d) subwencya z krajowego funduszu na budowę dróg	25.900 „	
e) subwencya rządowa	4.000 „	
f) subwencya krajowa na odbudowanie mostu	5.000 „	
g) subwencya rządowa na naprawę dróg	10.000 „	
Razem		115.672 K
Niedobór		86.784 K

na którego pokrycie nałożono 51% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie 86.784 K
które jednak przy wydatności 1 grosza K 1.719 dają dochód 87.669 K
a z porównania z niedoborem wskazują nadwyżkę dochodów w kwocie 885 K

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	30%
b) dla funduszu drogowego	51%
Razem w wysokości	81%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

A) W roku 1913:

Na fundusz administracyjny	29%
Na fundusz drogowy	35%
Razem	64%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ust. kraj. z 10. grudnia 1907 Nr. 155 Dz. u. kraj.

B) W roku 1912:

Na fundusz administracyjny	28%
Na fundusz drogowy	33%
Razem	61%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

C) W roku 1911:

Na fundusz administracyjny	29%
Na fundusz drogowy	27%
Razem	56%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został przeważnie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego zwiększonych wydatków na budowę i utrzymanie dróg w powiecie, tudzież zmniejszoną wydatnością jednego halerza dodatków powiatowych, która w roku 1913 wynosiła 1.785 K, w tym zaś roku tylko 1.719 K.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 Dz. u. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 Dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 81% (ośmdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Właściwie tylko dlatego zabieram głos przy tej pozycyi odnośnie do Rady powiatowej w Tarnobrzegu, że specyalnie do tej Rady powiatowej mam przyczyny.

W gruncie rzeczy jednak jestem przeciwko wszystkim tym uchwałom co do Rad powiatowych. Stoję na stanowisku, że nietylko nie należałoby pozwolić na podwyższenie tych dodatków powiatowych, ale że należałoby w tej formie, jak one dziś istnieją, wszystkie te Rady powiatowe skasować i to jest publiczną tajemnicą, że lud polski w olbrzymiej swej większości z wyjątkiem — że tak powiem — „zatrudnionych w Radach powiatowych“ — albo podobnych idealistów, cały lud polski oświadcza się kategorycznie zawsze i teraz za zniesieniem Rad powiatowych w ich teraźniejszej postaci.

(**Głosy z ław ruskich**: *Sławno*).

Lud polski bowiem stoi na stanowisku, że trzy czwarte prawie czynności Rad powiatowych są tylko niepotrzebnem marnowaniem czasu i pieniędzy, hamowaniem toku spraw publicznych w powiecie.

Albowiem to sobie każdy z każdego raptularza Rady powiatowej może wyczytać, że $^3/_4$ korespondencyi Rady powiatowej, przy której pracuje sekretarz i jego pomocnik i oficyał i jeszcze jeden oficyał i ze dwóch pisarzy, że to jest korespodencya między p. marszałkiem, a p. starostą w tej samej miejscowosci.

P. marszałek i p. starosta nie mogą się bezpośrednio porozumieć i w innej drodze sprawy załatwić (bo oczywiście i prawo tak przypisuje) tylko w urzędowej drodze w ten sposób, że korespondują nieraz dwa, trzy i czterokrotnie w jednej sprawie.

Gdyby ta korespondencya odbywała się na koszt p. starosty i p. marszałka byłoby pół biedy, ale niestety za nią musi ludność rok rocznie grube tysiące płacić.

Lud polski na wszystkich wiecach, gdzie był oczywiście o to pytany, wypowiada się w tym kierunku, że należałoby tych dwóch panów starostów znieść i zaprowadzić w ich miejsce innego, albowiem wiadomo nam, że p. marszałek w rezultacie niczego nie przeprowadzi bez pomocy p. starosty, dalej wiemy, że politycznie są to prawie zupełnie te same jednostki, że więc argumentacya, iż c. k. starosta zastępuje co innego, niż p. marszałek, odpada, bo niewątpliwie Rada powiatowa jest też niczem innem, jak przeważnie biurem pomocniczem p. starosty, zwłaszcza przy wyborach.

Zatem lud jest zdania, żeby te dwa biura zlać w jedno i w ten sposób temu marnowaniu czasu i hamowaniu spraw przez krążenie od Annasza do Kajfasza tamę położyć.

Lud polski wyobraża sobie i życzy, aby reorganizacya odbyła się w tym kierunku, iżby wybrani przez lud przedstawiciele na podstawie równego, bezpośredniego, powszechnego i tajnego prawa wyboru z powiatu schodzili się pod przewodnictwem naczelnika powiatu w ściśle oznaczonych terminach i by ci radcy powiatowi tam przedsiębrali uchwały, któreby potem p. starosta mógł wykonać.

Byłoby to olbrzymie potanienie całej manipulacyi i ułatwienie, a nie ulega wątpliwości, że i znaczne polepszenie administracyi powiatowej, albowiem jest to publiczną tajemnicą, że w radach powiatowych istnieją najrozmaitsze grupy interesów i interesenci i urzędowanie idzie nieraz w tym kierunku, że z funduszów na drogę tylko okruszyny idą na drogi, a w rzeczywistości kto inny te pieniądze zabiera,

W bieżącym roku zwiedziłem drogi w powiecie strzyżowskim i zobaczyłem tego rodzaju horrenda (co i świadkowie na miejscu potwierdzili), że za mostek w Jaworniku polskim, który tamtejsza gmina chciała wybudować za 450 K., Rada powiatowa zapłaciła generalnemu przedsiębiorcy Wolfowi z Lutczy 1700 K., więc z tych 1700 K. poszło gdzieś ze szkodą dróg więcej niż $^2/_3$ części. A jak ten mostek wygląda?

Oto w poprzek drogi — droga idzie, powiedzmy, z północy na południe — założono trzy rury betonowe ze wschodu na zachód i wskutek tego, że woda, no, nie mogąc się zorjentować, że trzeba obejść mostek i poszukać sobie śluzy, wskutek tego droga ta przedstawia obraz ruiny i kiedy tam byłem, widziałem tego rodzaju obraz, iż władza publiczna z powodu niebezpieczeństwa dla życia ludzkiego powinna była ją zamknąć, tak została zepsutą.

Podobny okaz gospodarki widzimy odnośnie do Rady powiatowej w Tarnobrzegu, gdzie buduje się drogę z Antoniowa przez Wolę do Grudza i na nieszczęście na tej drodze natrafia na grunta jednego z twardych ludowców niejakiego Porębskiego, który miał to nieszczęście, że przeszkodził p. marszałkowi Horodyńskiemu przy kandydowaniu do Rady państwa i przy zawiązaniu komitetu powiatowego i innych okazyach agitował przeciw p. Horodyńskiemu. P. Horodyński urządza się w ten sposób, że kiedy przychodzą deputacye ze wszystkich gmin prosić, by zrobiono porządek z tą drogą, która z obu końców jest zbudowana, gdy w środku na przestrzeni dwustukilkudziesięciu metrów zostawiono przerwę, gdzie topią się ludzie i niszczy majątek, p. Horodyński odpowiada: idźcie do Porębskiego, niech wam on tę drogę zbuduje. Otóż korzystam ze sposobności omawiania podwyższenia dodatków dla Rady powiatowej w Tarnobrzegu, by przeciw tego rodzaju postępowania zaprotestować.

Dalej ta Rada tarnobrzeska tak sprawuje obowiązki na innem polu, że wystarczy na to powiedzieć, co się dzieje z Radą gminną w Tarnobrzegu.

Wysoki Sejmie!

Od ośmiu lat Rada gminna w Tarnobrzegu nie może wejść w życie! Od trzech lat odbywają się raz albo dwa razy do roku wybory, które nie wypadają po myśli rządzącej kliki i skutkiem tego bywają zaprotestowywane i tak od Annasza do Kajfasza od trzech lat się sprawa wlecze.

Teraz znów na 3 marca rozpisano wybory, ale ci, którzy o tem, donoszą z góry są pewni, że zostaną zaprotestowane i prawnych wyborów nie będzie tak długo, aż się nie sprzykrzy ludziom w opozycyi będącym przeciw klice ta opozycya, aż skapitulują i będzie wybrana taka Rada powiatowa, jakiej komisarz (bo starosta jest tam bezstronny) sobie życzy.

Za takie urzędowanie i to pod bokiem Rady powiatowej w miejscu jej siedziby, za to, że wskutek tego Rada miasta jest 8 lat bez Rady gminnej i z komisarzem rządowym, że przez trzy lata nadaremnie odbywają się wybory, aby je potem obalić, za taką gospodarkę nie tylko nie należy pozwolić Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na podniesienie dodatków, ale na podstawie tego przykładu należałoby jej w tej chwili to prawo ograniczyć.

Tutaj mam przed sobą taki wypadek, co my podwyższamy prawo poboru wyższych dodatków.

Dostałem następującą kwestyę ze Starego Sambora. Przyszedł nowy marszałek i chciał mieć swego urzędnika, swego protegowanego tedy wydalił dawnego urzędnika Winogrodzkiego, a sprowadził p. Dębickiego z Liska, który podobał mu się dlatego, że przy wyborach w Lisku cudów waleczności dokazywał. P. Dembicki został lutratorem Rady powiatowej w Starym Samborze ale po paru miesiącach czmychnął z powodu defraudacyi 30.000 koron. (**Głos**: 3.000 koron.) Może trzech. Tak się spisał nowy protegowany benjaminek pana marszałka! Ale oprócz tych skradzionych 3.000 koron, Rada powiatowa w Starym Samborze zapłacić musiała wydalonemu Winogrodzkiemu 11.000 K na podstawie orzeczenia Trybunału administracyjnego, który mu tę kwotę przyznał za bezpodstawne wydalenie ze służby.

W takim biednym powiecie jak Stary Sambor z powodu Rady powiatowej, ludność musi zapłacić 14.000 K. (P. ks. **Okoń**: To marnotrawstwo!) Ale to wolno!

Podnoszę to i nie będę się rozwlekał, aby nie zabierać czasu Wysokiej Izbie! Ale powiadam, jestem przeciwny nakładaniu dodatków do podatków na teraźniejsze koszta administracyi powiatowej. Domagam się i w tym kierunku pójdzie nasz program pracy, który na teraźniejszym kongresie będzie na porządku dziennym, że po załatwieniu reformy wyborczej muszą przyjść na porządek Rady powiatowe, które tępią i tamują tok życia publicznego.

Z tych powodów jestem obecnie przeciw uprawnieniu Rady powiatowej w Tarnobrzegu do poboru wyższych dodatków od podatków.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wysoki Sejmie!

Szanowny pan poseł Stapiński rozprawiał na temat kwestyi zmiany administracyi w kraju. Krytyka i uwagi szanownego pana posła nie dotyczyły sprawy stojącej obecnie na porządku dziennym i wogóle żadnego nie przytoczył p. Stapiński argumentu, któryby osłabił wnioski Wydziału krajowego co do przyznania Radzie powiatowej w Tarnobrzegu prawa pobierania za rok 1914 dodatków w tej wysokości, jak to na podstawie budżetu bez protestów nam przedłożonego tej Radzie powiatowej potrzeba.

Z tem zupełnie nie stoi w związku kwestya zamieszczonej przez szanownego pana posła sprawy zmiany ustroju administracyi krajowej czy to przez zniesienie Rad powiatowych czyli urządzenie w inny sposób ustroju Rad powiatowych. Jeszcze mniej zaś łączy się ze sprawą na porządku dziennym będącą kwestya budowy mostu pod Strzyżowem i nie stoi też w związku z tą sprawą kwestya, że Rada powiatowa w Tarnobrzegu z powodu protestów wyborczych nie mogła się ukonstytuować. Sprawa ta należy przecież do władzy państwowej, więc co to może mieć za wpływ na budżet Rady powiatowej tarnobrzeskiej. Szanowny pan poseł wcale nie atakował i nie wykazywał w żadnej mierze, ażeby którykolwiek z wydatków Rady powiatowej był nieuzasadniony. A skoro istnieje jakaś kwestya obrachunku politycznego między p. Porębskim a marszałkiem powiatowym, to chyba zupełnie nie alteruje budżetu Rady powiatowej.

Z tych więc wszystkich względów, ponieważ szanowny pan poseł nie podniósł żadnego tego rodzaju zarzutu, któryby był zdolny alterować wniosek przez Wydział krajowy postawiony, wnoszę by Wysoki Sejm zechciał wniosek co do przyznania Wydziałowi powiatowemu w Tarnobrzegu prawa poboru wyższych dodatków od podatków.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 26. stycznia 1914 L. 276 przedłożył Wydział powiatowy w Myślenicach Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 11. grudnia 1913,

Budżety te były w myśl postanowień §. 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne:	K 10.590·72	
2. wydatki	„ 34.489·92	
niedobór		K 23.899·20

na pokrycie którego nałożono 15% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kw. K 164.789·35, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 1.593·28, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie: K 23.899·20

Z porównania z okazanym niedoborem pokazuje się zupełne pokrycie.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność jednego grosza dodatków wynosi K 1.595·25, a zatem jest prawie równą z wydatnością, przyjętą przez Wydział powiatowy.

II. Fundusz drogowy:

1. Wydatki:			K 145.960·72
2. Dochody:			
a) własne	K 7.326·56		
b) 18% ustawowy dodatek w myśl §. 12. ust. z 10·12 1907 Nr. 155. dz. u. kraj.	„ 28.679·04		
c) spodziewana subwencya z mocy §. 15. ust. jw.	„ 15.000·—		
d) spodziewana subwencya z funduszu krajowego	„ 31.950·—		
e) subwencya c. k. Rządu	„ 16.800·		
Razem		„	99.755·60
Niedobór		K	46.205·12

na którego pokrycie nałożono 29% dodatków do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie:
a które przy wydatności 1 grosza w kwocie K 1.593·28 dają dochód K 46.205·12

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla fund. administracyjnego w wysokości	15%
b) „ „ drogowego	29%
razem w wysokości	44%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

na fund. administracyjny	15%
„ „ drogowy	23%
razem	38%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego §. 12. ust. kraj. z 10·12 1907 Nr. 155 dz. u. k.

b) w roku 1912:

na fund. administracyjny	14·5%
„ „ drogowy	22·5%
razem	37 %
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:

na fund. administracyjny	14·5%
„ „ drogowy	22·5%
razem	37%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich w funduszu drogowym na rok 1914 spowodowanym został przeważnie, że odpadł dochód z myt, które zniesiono i zmniejszyła się subwencya krajowa na utrzymanie dróg, a z drugiej strony zwiększył się wydatek na administracyę i na spłatę długów oraz partycypuje powiat od siebie większym udziałem w kosztach budowy dróg.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli §. 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 44% (czterdzieści cztery) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przepisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przypisanego §. 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Pilźnie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos:

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Pilźnie na pobór w roku 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 24. stycznia 1914 l. 253 przedłożył Wydział powiatowy w Pilźnie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 17. stycznia 1914. Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1) dochody własne	K 27.047·85	
2) wydatki	„ 57.729·85	
niedobór		K 30.682·—

A./1) Fundusz emerytalny:

1) dochody własne	K 1.811·09	
2) wydatki	„ 2.869·09	
niedobór		K 1.058·—
ogólny niedobór		K 31.740·—

na pokrycie którego nałożono 30% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie K 281.345 —, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 1.058, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie K 31.740·—

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1 grosza dodatków wynosi K 1.068·02.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu — nałożone 30% dodatki czynią cyfrowo K 32.040·60
co w porównaniu z wykazanym jw. niedoborem „ 31.740·00
okazuje się nadwyżka dochodów K 30.060·—

B) Fundusz drogowy:

1. wydatki		K 160.038·14
2. dochody:		
a) własne	K 3.953·60	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr.	„ 19.044·00	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. jw.	„ 12.000·00	
d) spodziewana subwencya krajowa	„ 22.024·54	
e) zaległe i spodziewana subwencya rządowa	„ 48.000·00	
Razem		K 105.022·14
Niedobór		K 55.016·—

na którego pokrycie nałożono 52% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 55.016, a które przy wydatności 1-go grosza w kwocie K 1.058 dają dochód K 55.016·—

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego	30%
b) „ „ drogowego	52%
razem w wysokości	82%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

na fundusz administracyjny	25%
„ „ drogowy	43%
razem	68%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr.

b) w roku 1912:

na fundusz administracyjny	21%
„ „ drogowy	31%
razem	52%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:

na fundusz administracyjny	34%
„ „ drogowy	38%
razem	72%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został zwiększonymi wydatkami w budżecie funduszu administracyjnego w kwocie około 6.600 K i w budżecie funduszu drogowego na spłatę długów, koszta budowy i utrzymanie dróg w kwocie 38.912 K przy równoczesnem wzroście dochodów funduszu drogowego tylko o 29.801 K.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Pilźnie zezwala się w myśl postanowień §-fu 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 d. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 82% (ośmdziesiąt dwa) od państwowych podatków bezpośrednich, w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Rawie ruskiej na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Rawie ruskiej na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 17. grudnia 1913 L. 6003 przedłożył Wydział powiatowy w Rawie ruskiej Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 13. grudnia 1913.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny.

1. dochody własne:	K 28.299·—	
2. wydatki:	K 57.145·46	
niedobór . .		K 28.846·46

na pokrycie którego nałożono 14·5% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie K 248.996·46, przyjmując do obliczenia dochodu

wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 2.000, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie K 29.000·00

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nadwyżka dochodów w kwocie K 153·54

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich wynosi K 2.351·09.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu — nałożone 14·5% dodatki czynią cyfrowo K 34.090·80
co porównawszy z wykazanym jw. niedoborem „ 28.846·46
okazuje się nadwyżka dochodów K 5.244·34
równająca się 2·5% nałożonych dodatków do podatków.

II. Fundusz drogowy.

1. wydatki		K 182.886·43
2. dochody		
a) własne	K 18.477	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10. grudnia 1907 Nr. 155. dz. u. kraj.	„ 36.000	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. jw.	„ 12.000	
d) subwencye krajowe	„ 6.000	
e) „ państwowe	„ 1.200	
f) z pożyczki komunalnej	K 25.000	
Razem . . .		K 98.677·—
Niedobór . .		K 84.209·43

na którego pokrycie nałożono 41·5% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 83.000, a które przy wydatności 1 grosza w kwocie K 2.000 dają dochód K 83.000, a z porównania z niedoborem okazują niedobór w kwocie K 1209·43. Przyjmując za podstawę obliczenia wydatność 1 grosza w kwocie K 2.351·09 nałożono 41·5% dadzą dochód K 97·570·23
w porównaniu z wykazanym niedoborem w kwocie „ 84.209·43
okaże się nadwyżka dochodów K 13.360·89

Wobec tego Wydział krajowy polecił Wydziałowi powiatowemu reskryptem z dnia 13. stycznia 1914 L. 225.387/13, aby odpowiednio zniżył stopę procentową dodatków powiatowych na rok 1914 i nadesłał odnośną uchwałę Rady powiatowej.

Relacyą z dnia 16. stycznia 1914 L. 297 oznajmił Wydział powiatowy, że Rada powiatowa obliczając wydatność 1% dodatków, nie mogła oprzeć się na § 32. instrukcyi rachunkowo-kasowej wobec tego, że w ostatnich latach wydatność jednego grosza stale się zmniejsza, nadto zaś będą bardzo znaczne odpisy w podatku gruntowym. I tak podczas, gdy w roku 1911 przyniósł 1% dodatków 2.556 K, to w roku 1912 wyniósł już tylko 2.177 K, a w roku 1913 kwotę 2.193 K 49 h.

Według pisma oddziału podatkowego c. k. Starostwa w Rawie z dnia 12. listopada 1913 L. 8575 nastąpi z powodu klęsk elementarnych, które powiat nawiedziły w roku 1913, odpis w podatku gruntowym w wysokości 50% w powiecie sądowym uhnowskim, zaś w wysokości 25% w powiatach sądowych rawskim i niemirowskim.

Według dat podanych przez Urzędy podatkowe wynosiły podatki bezpośrednie następujące kwoty:

domowo-klasowy	61.153 K 95 h.
„ czynszowy	21.532 „ 42 „
zarobkowy	23.843 „ 71 „
rentowy	1.348 „ 54 „
razem	107.878 K 62 h.

Gdyby w powyższych podatkach nie było żadnych zgoła odpisów, to wynosiłby 1% dodatków 1.078 K 78 h. Podatek gruntowy w powiecie sądowym

uhnowskim wynosi 74.979 K 77 h., zaś 50% tego podatku 37.489 K 59 h. wreszcie podatek gruntowy w powiatach sądowych rawskim i niemirowskim 64.520 K 48 h., 75% powyższej sumy zaś 48.390 K.

Wobec odpisów podatkowych, które w podatku gruntowym nastąpią, przyjąć można za podstawę do obliczenia wydatności 1% dodatku do podatku gruntowego w okręgu sądowym uhnowskim 37.489 K
zaś w rawskim i niemirowskim 48.390 „
razem 85.879 K

wobec czego 1% dodatku do podatku gruntowego wyniesie 858 K 79 h.
zaś 1% dodatku do innych podatków bezpośrednich 1.078 K 78 h.
razem 1.936 K 57 h.

Z powyższego okazuje się, że Rada powiatowa, przyjmując jako wydatność 1% dodatków 2.000 K, przyjęła raczej za dużo niż za mało.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich za rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości 14·5%
b) „ „ drodowego „ „ 41·5%
razem „ „ 56%
obok ustawowego dodatku drogowego 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:
na fundusz administracyjny 14%
„ „ drogowy 33%
razem 47%
obok ustawowego 18%

dodatku na cele drogowe, przypisanego § 12. ust. kraj. z 10. grudnia 1907 Nr. 155. dz. u. kr.

b) w roku 1912:
na fundusz administracyjny 14%
„ „ drogowy 31·5%
razem 45·5%
obok ustawowego 18%

na powiatowy fundusz drogowy

c) w roku 1911:
na fundusz administracyjny 13%
„ „ drogowy 26%
razem 39%
obok ustawowego 18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został, jak wyżej nadmieniono, przyjęciem niższej wydatności jednego grosza dodatków powiatowych.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Rawie ruskiej zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 56% (pięćdziesiąt sześć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na pobór w roku 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 12. grudnia 1913 L. 6011 przedłożył Wydział powiatowy w Wadowicach Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 6. grudnia 1913.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez dni 14 do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	koron	12.454·25	
2. wydatki	„	64.808·25	
niedobór			koron 52.354

na pokrycie którego nałożono 20% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie K. 276.945·93 przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie kor. 2617·70, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie „ 52.354

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich, wydatność 1-go grosza dodatków wynosi koron 2.612·86.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu nałożone 20% dodatki czynią cyfrowo K. 52.257·20
co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem „ 52.354.00
okazuje się brak pokrycia w kwocie kor. 96·80

II. Fundusz drogowy.

1. wydatki			kor. 247·932
2. dochody:			
a) własne	kor.	25.223	
b) 18 % ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12 1907 Nr. 155. dz. u. kr.	„	42.362	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. jw.	„	10.000	
d) subwencye z fund. kraj. na budowę dróg	„	27.800	
e) spodziewana pożyczka z fund. kraj.	„	30.000	
Razem			kor. 135.385
Niedobór			kor. 112.547

na którego pokrycie nałożono 43% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie kor. 112.547·—
które jednak przy wydatności 1 grosza w kwocie kor. 2617·70
dają dochód „ 112.561·10

a z porównania z niedoborem okazują nadwyżkę dochodów w kwocie K. 14·10.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	20%
b) „ „ drogowego „	43%
razem w wysokości	63%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3-ch latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

na fundusz administracyjny	20%
„ „ drogowy	36%
razem	56%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ust. kraj. 10/12 1907 Nr. 155. dz. u. kraj.

b) w roku 1912:

na fundusz administracyjny	19%
„ „ drogowy	37%
razem	56%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:

na fundusz administracyjny	19%
„ „ drogowy	35%
razem	54%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został przeważnie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego nowego wydatku na budowę dojazdu kolejowego Solec-Lencze w kwocie 12.000 koron.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23 ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51., na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 63% (sześćdziesiąt trzy) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Zbarażu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Zbarażu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 21. października 1913 L. 2.810 przedłożył Wydział powiatowy w Zbarażu Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 14. października 1913.

Budżety te były w myśl postanowień §. 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K 14.871·60	
2. wydatki	„ 47.412·49	
niedobór		K 32.540·89

na pokrycie którego nałożono 17% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kw. K 237.399, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 1.914·17, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie „ 32.540·89

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków wynosi K 1.914·17 jest więc zgodną z wydatnością przyjętą przez Wydział powiatowy.

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki:			K 136.832·67
2. dochody:			
a) własne	K 5.210·—		
b) 18% ustawowy dodatek w myśl §. 12. ust. z 10/12 1907 Nr. 155. Dz. u. kr.	K 34.455·06	(przy wydatności 1 grosza K 1.914·17)	
c) spodziewana subwencya z mocy §. 15. ust. j. w.	K 10.000·—		
d) subwencya Wydziału krajowego	K 24.000·—		
Razem			K 73.665·06
Niedobór			K 63.167·61

na którego pokrycie nałożono 33% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 63.167·61
a które przy wydatności 1 grosza w kwocie K 1.914·17 dają dochód K 63.167·61

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla fund. administracyjnego w wysokości	17%
b) „ „ drogowego	33%
razem w wysokości	50%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

na fundusz administracyjny	17%
„ „ drogowy	33%
razem	50%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego §. 12. ust. kraj. z 10/12 1907 Nr. 155. dz. u. kr.

b) w roku 1912:	na fundusz administracyjny	17%
	„ „ drogowy	33%
	razem	50%
obok ustawowego		18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:		
	na fundusz administracyjny	25%
	„ „ drogowy	18%
	razem	43%
obok ustawowego		18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich, nastąpić może po myśli §. 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Zbarazu zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 50% (pięćdziesiąt) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt nie żąda głosu, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje srawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Złoczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e.

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Złoczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 29. grudnia 1913 L. 5449 przedłożył Wydział powiatowy w Złoczowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 29. grudnia 1913.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866. dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

I. Fundusz administracyjny:

Wykazują one:	1) dochody własne	K 9.386·66	
	2) wydatki	„ 68.549·96	
	niedobór		K 51.163·30

na pokrycie którego nałożono 15% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie K 441.059·—, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 4.000 K, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie K 60.000·00

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nadwyżka dochodów K 836·70

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich trzech latach 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1-go grosza dodatków wynosi K 4.134·63.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu — nałożone 15% dodatki czynią cyfrowo K 62.019·45
co porównawszy z wykazanym jw. niedoborem „ 59.163·30
okazuje sie nadwyżka dochodów w kwocie K 2.856·15

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki		K 438.276·48
2. dochody:		
a) własne	K 9.142·—	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12 1907 Nr. 155. Dz. u. kr.	„ 72.000·—	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. j. w.	„ 20.000·—	
d) subwencya z fund. krajowego na budowę dróg	„ 55.400·—	
e) subwencya Rządu	„ 7.180·—	
Razem		K 163.722·00
Niedobór		K 274.554·48

na pokrycie którego nałożono 69% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 276.000·—, a które przy wydatności 1 grosza w kwocie K 4.000·—, dają dochód K 276.000·—
a z porównania z niedoborem okazują nadwyżkę dochodów w kwocie K 1.445·52

ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	15%
b) „ „ drogowego „ „	69%
razem w wysokości	84%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

na fundusz administracyjny	11%
„ „ drogowy	54%
razem	65%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe, przypisanego § 12. ustawy krajowej z 10. grudnia 1907 Nr. 155 dz. u. kr.

b) w roku 1912:

na fundusz administracyjny	10%
„ „ drogowy	38%
razem	40%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:

na fundusz administracyjny	10%
„ „ drogowy	35%
razem	45%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został przeważnie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego zwiększonych wydatków na budowę dróg w powiecie oraz z powodu mniejszych dochodów w budżecie funduszu administracyjnego, niż w roku 1913 o kwotę około 9.000 K.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Złoczowie zezwala się w myśl postanowień § 23 ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 84% (ośmdziesiąt cztery) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-em 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1907 dz. u. kraj. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda. rozprawa zamknięta. przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowegp w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 20. grudnia 1913 L. 9806 przedłożył Wydział powiatowy w Wieliczce Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na r. 1914 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 17. grudnia 1913.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez dni 14 do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K.	40.507	
2. wydatki	„	111.936	
niedobór			K. 71.429

na pokrycie którego nałożono 19·6 % dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie K. 441.357·39, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K. 3.600, z czego

cyfrowy dochód preliminowano w kwocie	K.	71.429
a który przy powyższej wydatności daje dochód	„	70.560
Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się reszta niedoboru	K.	869

II. Budżet fund. emerytalnego:

wykazuje tak w dochodach jak i wydatkach kwoty K. 10.766·11.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1-go grosza dodatków uchwalonych wynosi K. 4.055·19.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 19·6% dodatki czynią cyfrowo K. 79.481·72
co porównawszy z wykazanym jw. niedoborem „ 71.429·00
okazuje się nadwyżka dochodów K. 8.052·72
równająca się 2¼% nałożonych dodatków do podatków.

III. Fundusz drogowy:

1. wydatki: K. 257.861
2. dochody:
   a) własne K. 30.848
   b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10/12 1907. Nr. 155 dz. u. kr. „ 52.500
   c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. jw. „ 18.000
   d) pożyczka we własnych funduszach „ 6.000
   e) subwencya z funduszu krajowego „ 11.550
   f) subwencya c. k. Skarbu „ 3.793

Razem K. 122.691
Niedobór: K. 135.170

na którego pokrycie nałożono 37% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K. 135.170
a które przy wydalności 1 grosza w kwocie K. 3.600 dają dochód „ 133.200
a z porównania z niedoborem okazują brak pokrycia w kwocie K. 1.970

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla fund. administracyjnego w wysokości 19·6%
b) „ „ drogowego „ „ 37 %
razem „ „ 56·6%
obok ustawowego dodatku drogowego 18 %

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:
na fund. administracyjny 20·6%
„ „ drogowy 32·9%
razem 53·5%
obok ustawowego 18 %
dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ust. kraj. z 10/12 1907 Nr. 155. dz. ust. kraj.

b) w roku 1912:
na fund. administracyiny 23 %
„ „ drogowy 26·5%
razem 49·5%
obok ustawowego 18 %
na fundusz drogowy.

c) w roku 1911:
na fundusz administracyjny 19%
„ „ drogowy 21%
razem 40%
obok ustawowego 18%
na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został przeważnie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego większego dodatku na budowę i utrzymanie dróg około

12.000 K. przy równoczesnem zmniejszeniu się dochodu własnego da budowę dróg blisko 2.000 K.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich, nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy, zaokrąglając równocześnie stopę procentową dodatków powiatowych z 56.6% na 56½% uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór tych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51, pobierać w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 56½% (pięćdziesiąt sześć i pół) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto dochodowego, a to ohok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Podhajcach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Podhajcach na pobór w roku 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 12. stycznia 1914. L. 216 przedłożył Wydział powiatowy w Podhajcach Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 12. stycznia 1914

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K	19.559·72
2. wydatki	„	73.013·11
niedobór	K	53.453·39

na pokrycie którego nałożono 27% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie K 224.733, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1-go grosza dodatków powiatowych w kwocie K 1.981, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie K 53.453·39

a który przy powyższej wydatności daje dochód K 53.487·00

z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nadwyżka dochodów K 33·61

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków wynosi K 1.964·19.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 27% dodatki czynią cyfrowo K 53.033·13
co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem „ 53.453·39
okazuje się brak pokrycia w kwocie K 420·26

II. Fundusz drogowy.

1. wydatki K 244.568·88
2. dochody:
a) własne K 24.732·—
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10. grudnia 1907 Nr. 155 dz. ust. kraj. „ 35.658·—
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. j. w. „ 15.000·—
d) subwencya z funduszu krajowego na budowę dróg K 15.800·—
Razem K 91.190·—
Niedobór K 153.378·83
na którego pokrycie nałożono 78% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 153.378·88
a które przy wydatności 1 grosza w kwocie K 1.981 dają dochód K 154.518·—
a z porównania z niedoborem okazują nadwyżkę dochodów w kwocie K 1.139·12

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	27%
b) „ „ drogowego „	78%
razem w wysokości	105%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%.

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

na fundusz administracyjny	19%
„ „ drogowy	70%
razem	89%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe, przepisanego §-fem 12 ustawy kraj. z dnia 10. grudnia 1907 Nr. 155 dz. u. kr.

b) w roku 1912:

na fundusz administracyjny	20%
„ „ drogowy	77%
razem	97%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:

na fundusz administracyjny	14%
„ „ drogowy	60%
razem	74%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został przeważnie zmniejszeniem się wydatności jednego grosza dodatków do podatków bezpośrednich, która w r. 1913 wynosiła 2.200 K.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17 czerwca 1874 dz. ust. kr. Nr. 51 na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór wyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Podhajcach zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 105% (sto pięć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §-em 12. ust. z 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. — Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Żydaczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Żydaczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 19. stycznia 1914 L. 2207 przedłożył Wydział powiatowy w Żydaczowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914 uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 18. grudnia 1913. Budżety te były w myśl postanowień §. 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K 23.904·37	
2. wydatki	„ 64.582·09	
niedobór		K 40.677·72

na pokrycie którego nałożono 21% dodatków do podatków bezpośrednich, w powiecie opłacanych w kw. K 212.280·47 przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 1.959, a to z lat 1911, 1912 i 1913, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kw. K 40.677·72

a które dają dochód przy powyższej wydatności 1 gr. K 41.139·—

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się nadwyżka dochodów w kw. K 461·28

Obliczona również na podstawie rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1 grosza dodatków wynosi K 1.959·21.

II. Fundusz drogowy.

1. wydatki:		K 235.606·29
2. dochody:		
a) własne	K 10.068·91	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl §. 12. ust. z 10/12 1907 Nr. 155. dz. u. kraj.	„ 35.262·—	
c) spodziewana subwencya z mocy §. 15. ust. j. w.	K 15.000·—	
d) zaciągnąć się mająca pożyczka	K 80.000·—	
e) zwrot kosztów budowy i dotacya Wydziału krajowego	„ 7.640·09	
Razem		K 147.971·—
Niedobór		K 87.635·29

na którego pokrycie nałożono 45% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 87.635·29
które jednak przy wydatności 1 grosza w kwocie K 1.959 dają dochód K 88.155·—
a z porównania z niedoborem okazują nadwyżkę dochodów w kwocie K 519·71

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla fund. administracyjnego w wysokości	21%
b) „ „ drogowego	45%
razem	66%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

	na fund. administracyjny	20·5%
obok ustawowego	„ „ drogowy	39 %
	razem	59.5%
		18 %

dodatku na cele drogowe przypisanego §. 12. ust. kraj. z 10/12 1907 Nr. 155. dz. u. kraj.

b) w roku 1912:

	na fund. administracyjny	19%
	„ „ drogowy	21%
	razem	40%
obok ustawowego		18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:

	na fund. administracyjny	19%
	„ „ drogowy	21%
	razem	40%
obok ustawowego		18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został przeważnie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego zwiększonych wydatków na spłatę długów i koszta utrzymania dróg w powiecie.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich, nastąpić może po myśli §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Żydaczowie zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 66% (sześćdziesiąt sześć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. — Kto przyjmje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść — (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej we Lwowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej we Lwowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 30. grudnia 1913 L. 6170 przedłożył Wydział powiatowy we Lwowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 30. grudnia 1913.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K 33.021·24	
2. wydatki	K 96.421·24	
	niedobór	K 63.400

na pokrycie którego nałożono dodatki powiatowe

a) do podatku domowo-czynszowego 5%

b) do wszystkich innych podatków bezpośrednich z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego 17% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kw. K 514·044, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K przy czynszowym 950, przy innych K 450, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie K 63.400

Wydatności 1 grosza, wedle której obliczono dodatki do podatków — nie można sprawdzić, gdyż w zamknięciach rachunkowych za lata 1910 1911 i 1912 nie wykazano oddzielnie wpływu z dodatków do podatku domowo-czynszowego od wpływu z dodatków innych podatków — lecz podano je sumarycznie.

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki:		K 420.500
2. dochody:		
a) własne:	K 1.100	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z 10. grudnia 1907 Nr. 155 dz. u. kraj.	„ 79.200	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. j. w.	„ 30.000	

d) subwencye na budowę dróg
a) z funduszu rządowego „ 65.000
b) z funduszu krajowego „ 41.000

Razem K 216.300
Niedobór K 204.200

na pokrycie którego nałożono 37% dodatek do podatku domowo-czynszowego i 49% dodatek do wszystkich innych podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 204.200

a które przy wydatności 1 grosza w kwocie K $\frac{950}{3.450}$ dają dochód w kwocie K 204.200

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości do podatku domowo-czynszowego 5%
do wszystkich innych 17%

b) dla funduszu drogowego w wysokości do podatku domowo-czynszowego 37%
do wszystkich innych 49%

42%

razem w wysokości 66%
obok ustawowego dodatku drogowego 18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:
na fundusz administracyjny 5% do podatku dom. czynsz.
14% „ wszystkich innych
na fundusz drogowy 26%
obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe przypisanego § 12. ust. kraj. z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kraj.

b) w roku 1912:
na fundusz administracyjny 5% do podatku dom. czynsz.
12% „ wszystkich innych
na fundusz drogowy 22%
obok ustawowego 18% na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:
na fundusz administracyjny 5% do podatku dom. czynsz.
11% „ wszystkich innych
na fundusz drogowy 22%
obok ustawowego 18% na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914. spowodowanym został przeważnie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego zwiększonych wydatków na spłatę długów, budowę i utrzymanie dróg i dojazdów kolejowych w powiecie.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej we Lwowie zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na pobór w r. 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe a mianowicie:

I. na rzecz powiatowego funduszu administzacyjnego:

a) 5% (pięcioprocentowego) dodatku do podatku domowo-czynszowego,
b) 17% (siedmnastoprocentowego) dodatku do wszystkich innych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego.

II. na rzecz powiatowego funduszu drogowego:

a) 37% (trzydziestosiedmioprocentowego) dodatku do podatku domowo-czynszowego,

b) 49% (czterdziestodziewięcioprocentowego) dodatku do wszystkich innych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego w §. 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Repzezentacyi powiatowej w Skałacie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 5. stycznia 1914 L. 7. przedłożył Wydział powiatowy w Skałacie Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 5. stycznia 1914. Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	K 5.800·—	
2. wydatki	„ 47.668·—	
niedobór		K 41.868·—

na pokrycie którego nałożono 18% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie K 321.643, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 2.326, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie K 41.868·—

Obliczona na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich — wydatność 1-go grosza dodatków wynosi K 2.324·97, a zatem jest prawie zgodna z wydatnością, wykazaną przez Wydział powiatowy.

II. Fundusz drogowy:

1. wydatki		K 160.472·—
2. dochody		
a) własne	K 14.568·—	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12 ust. z 10. grudnia 1907 Nr. 155. dz. u. kraj.	„ 41.868·—	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. j. w.	„ 15.000·—	
d) subwencya z funduszu krajowego	„ 5.400·—	
Razem		K 76.836·—
Niedobór		K 83.636·—

na którego pokrycie nałożono 36% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 83.636·— a które przy wydatności 1 grosza w kwocie K 2.326 dają dochód: K 83.736·

a z porównania z niedoborem okazują nadwyżkę dochodów w kwocie K 100·—

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	18%
b) „ „ drogowego	36%
razem w wysokości	54%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

na fundusz administracyjny	20%
„ „ drogowy	34%
razem	54%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego § 12 ustawy krajowej z 10/12 1907 Nr. 155 dz. u. kr.

b) w roku 1912:

na fundusz administracyjny	16%
„ „ drogowy	38%
razem	54%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:

na fundusz administracyjny	16%
„ „ drogowy	24%
razem	40%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fudusz drogowy.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich, nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na postawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Reprezentacyi powiatowej w Skałacie zezwala się w myśl postanowień §-fu 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w roku 1914 na na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 54% (pięćdziesiąt cztery) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. — Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Stryju na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Stryju na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 20. grudnia 1913. L. 5785 przedłożył Wydział powiatowy w Stryju Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 20. grudnia 1913.

Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21. wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

1. dochody własne	14.396·50 K.	
2. wydatki	77.052·99 „	
niedobór		62.656·49 K.

na pokrycie którego nałożono 15 % dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie 486.925 K, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie 4.175 K. z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie 62.656·49 K.
a które dają dochód 62.625·00 K.

Z porównania z wykazanym niedoborem okazuje się reszta niedoboru 31·49 K.

II. Budżet przytuliska pow. wykazuje tak w dochodach jak i wydatkach kwotę: 14.228·97 K.

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach: 1910, 1911 i 1912, dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1-go grosza dodatków wynosi 4.274·20 K.

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu, nałożone 15 % dodatki czynią cyfrowo 64.113·00 K.
co porównawszy z wykazanym j. w. niedoborem 62.656·49 „
okazuje się nadwyżka dochodów 1.456·51 K.

III. Fundusz drogowy:

1. wydatki		308.888·92 K.
2, dochody:		
a) własne	22.305 K.	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. 10/12. 1907 Nr. 155. dz. u. kraj.	57.150 „	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. j. w.	14.000 „	
d) datek Wydziału kraj.	30.000 „	
e) pożyczka zaciągnąć się mająca	18.500 „	
f) spodziewana subwencya c. k. Rządu	15.000 K.	
Razem		156.955·00 K.
Niedobór		151.933·92 „

na którego pokrycie nałożono 36% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie 151.933·92 K.
które jednak przy wydatności 1 grosza w kwocie 4.175 K dają dochód 150.300·00 „
a z porównania z niedoborem okazują brak pokrycia w kwocie 1.633·92 K.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	15%
b) „ „ drogowego	36%
razem	51%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3-ch latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

na fundusz administracyjny	16%
„ „ drogowy	26%
razem	42%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przepisanego § 12. ust. kraj. z 10. grudnia 1907. Nr. 155. dz. u. kraj.

b) w roku 1912:

na fundusz administracyjny	18%
„ „ drogowy	26%
razem	44%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:

na fundusz administracyjny	16%
„ „ drogowy	22%
razem	38%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914. spowodowanym został przeważnie wstawieniem do budżetu funduszu drogowego zwiększonych wydatków na utrzymanie i budowę dróg w powiecie.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli § 23. ustawy z 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Stryju zezwala się w myśl postanowień § 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w r. 1914. na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 51% (pięćdziesiąt jeden) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego § 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sokalu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sokalu na pobór w roku 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 20. stycznia 1914 L. 3762 przedłożył Wydział powiatowy w Sokalu Wydziałowi krajowemu budżety funduszów powiatowych na rok 1914. uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 15. stycznia 1914. Budżety te były w myśl postanowień § 30. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 wyłożone poprzednio przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz. administracyjny:

1. dochody własne	K 65.929·—	
2. wydatki	K 105.029·—	
niedobór		K 39.100·—

na pokrycie którego nałożono 17% dodatków do podatków bezpośrednich, opłacanych w powiecie w kwocie K 333.566·08, przyjmując do obliczenia dochodu wydatność 1 grosza dodatków powiatowych w kwocie K 2.300, z czego cyfrowy dochód preliminowano w kwocie K 39.100·—

II. Budżet fund. pisarzy gminnych

wykazuje w dochodach i wydatkach „ 18.344·—

III. Budżet domu starców:

wykazuje w dochodach i wydatkach K 10.000·—

Obliczona zaś na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich 3 latach 1910, 1911 i 1912 dodatków do podatków bezpośrednich wydatność 1 grosza dodatków wynosi K 3.051·03

Przyjmując tę kwotę do obliczenia dochodu nałożone 17% dodatki czynią cyfrowo K 51.867·51

co porównawszy z wykazanym jak wyżej niedoborem „ 39.100·—

okazuje się nadwyżka dochodów w kwocie K 12.767·51

równająca się 4% nałożonych dodatków do podatków.

Wydział powiatowy przyjął atoli wydatność 1 grosza w kwocie K 2.300 ze względu na opust podatków gruntowych w kwocie około 103.000 K z powodu klęsk elementarnych — co jest uzasadnionem.

IV. Fundusz drogowy:

1. wydatki		K 271.792
2. dochody		
a) własne	K 35.415	
b) 18% ustawowy dodatek w myśl § 12. ust. z dnia 10. grudnia 1907 Nr. 155 dz. u. kraj.	„ 38.377	
c) spodziewana subwencya z mocy § 15. ust. j. w.	„ 17.000	
d) spodziewana subwencya z funduszu krajowego na budowę drogi pow. Perespa-Byszów	„ 59.000	
e) spodziewany datek z funduszów państwowych z powodu klęsk elementarnych w r. 1913	K 30.000	
Razem		K 179.792
Niedobór		K 92.000

na którego pokrycie nałożono 40% dodatek do podatków bezpośrednich, z których preliminowano dochód w kwocie K 92.000 a które przy wydatności 1 grosza w kwocie K 2.300 dają dochód K 92.000. Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1914 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości	17%
b) „ „ drogowego	40%
razem	57%
obok ustawowego dodatku drogowego	18%

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich 3 latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1913:

na fund. administracyjny	15%
„ „ drogowy	32%
razem	47%
obok ustawowego	18%

dodatku na cele drogowe przypisanego §. 12. ust. kraj. z 10/12 1907 Nr. 155. dz. u. kraj.

b) w roku 1912:

na fundusz administracyjny	13%
„ „ drogowy	32%
razem	45%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

c) w roku 1911:

na fund. administracyjny	15%
„ „ drogowy	25%
razem	40%
obok ustawowego	18%

na powiatowy fundusz drogowy.

Wzrost stopy procentowej dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich na rok 1914 spowodowanym został przeważnie przyjęciem do obliczenia dochodu z dodatków powiatowych wydatności jednego grosza tych dodatków w kwocie K 2.300 zamiast K 3.051·03, co jest uzasadnionem ze względu na odpisy podatku gruntowego w sumie około 103.000 K, spowodowane klęskami elementarnemi w r. 1913.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych, przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli §. 23. ustawy z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór powyższych dodatków — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Sokalu zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1914 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 57% (pięćdziesiąt siedm) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. — Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Kołomyi na pobór opłat policyjnych od balów, koncertów, przedstawień teatralnych, widowisk i t. p. na rzecz funduszów ubogich miejscowych.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Kołomyi na pobór opłat policyjnych od balów, koncertów, przedstawień teatralnych, widowisk i t. p. na rzecz funduszu ubogich miejscowych.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdaniem z dnia 7 lutego 1910 r. L. 12.680 w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Kołomyi na pobór opłat policyjnych od balów, koncertów, przedstawień teatralnych, widowisk i t. p. na rzecz funduszu ubogich miejscowych.

Ustawa ta nie została przez Wysoki Sejm w ubiegłej kadencyi uchwalona.

Wobec tego Wydział krajowy, powołując się na powyższe przedłożenie, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony projekt ustawy.

LW. 12.680/10.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Kołomyja na pobór opłat policyjnych od balów, koncertów, przedstawień teatralnych, widowisk i t. p. na rzecz funduszu ubogich miejscowych.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 11. marca 1909 r. powzięła Rada miejska w Kołomyi następującą uchwałę:

Art. I.

Gmina miasta Kołomyi pobierać będzie na rzecz funduszu miejscowych ubogich następujące opłaty policyjne:

1) Od każdego za opłatą wstępu urządzonego balu, pikniku lub od każdej za opłatą wstępu urządzonej zabawy z tańcami w lokalach publicznych, lub na ten cel wynajętych, opłatę stosownie do uznania Magistratu, wymierzoną według trzech klas: po dwanaście K, ośm K, lub cztery K.

2) Od przedstawień teatralnych, koncertów, produkcyj sztuk konnych, ogni sztucznych, produkcyj prestydygitatorskich, magicznych i t. p. za każde przedstawienie opłatę stosownie do ocenienia Magistratu, według trzech klas: po dwanaście K, ośm K, lub cztery K.

3) Od menażeryi, panoramy, kosmoramy, dioramy, ciemni optycznych (camera obscura), fotoplastikonów, figur woskowych, lub innych gabinetów opłatę w stosunku do ich jakości i stosownie do uznania Magistratu, według trzech klas: po dwanaście K, ośm K, lub cztery K za każdy tydzień, zaś po trzydzieści sześć K, dwadzieścia cztery K lub dwanaście K za każdy miesiąc.

4) Od panoram przenośnych (skrzynkowych), tudzież od arfinistów i innych muzykantów i katarynkarzy, zarobkujących po ulicach, placach i domach, tudzież w publicznych lokalach, opłatę po pięćdziesiąt halerzy do 2 K za każdy tydzień stosownie do uznania Magistratu.

5) Od produkcyi muzycznych w lokalach publicznych t. j. w restauracyach, piwiarniach, kawiarniach i szynkowniach opłatę po 1 K za każdy wieczór.

Od produkcyj muzycznych zaś ze śpiewkami (tingle tangle, cale concert, cafe chantant) lub z przedstawieniami teatralnemi połączonych, opłatę stosownie do uznania Magistratu wymierzoną, a to od dwóch do pięciu koron za każdy wieczór.

6) Magistratowi przysługa prawo w wypadkach szczególniej uwzględnienia godnych, zwłaszcza przedsiębiorstwa o celach kulturalnych, od przypadającej należytości w części lub całości uwolnić.

Art. II.

Każde uszczuplenie dochodu funduszu miejscowych ubogich z powyższych opłat karanem będzie grzywną, przypadającą powyższemu funduszowi, w wysokości dwu do pięciokrotnej uszczuplonej opłaty, a w razie niemożności ściągnię-

cia tej grzywny, aresztem w stosunku jednego dnia za każdych dziesięć koron grzywny.

Art. III.

Postępowanie karne w razie wykroczenia przeciw postanowieniom tej ustawy i orzekanie kar przysłuża Burmistrzowi miasta, względnie jego zastępcy.

Art. IV.

Pod względem odwołania się od zarządzeń co do poboru powyższych opłat, tudzież od orzeczeń karnych obowiązują postanowienia ustawy z dnia 13 marca 1889 r. Dz. u. kr. Nr. 24.

Uchwała powyższa została w gminie należycie ogłoszoną i przeciwko niej nie wniesiono żadnych protestów.

Rada powiatowa w Kołomyi na posiedzeniu z dnia 10 stycznia 1910 r. uznała zaprowadzenie tych opłat za potrzebne i korzystne dla funduszu ubogich gminy.

Według relacyi z dnia 21 lipca 1909 r. L. 17.046. uzasadnia Magistrat m. Kołomyi swą petycyę w następujący sposób:

Fundusz ubogich m. Kołomyi, którego zadaniem jest umożliwienie gminie spełnienia jej ustawowego obowiązku opieki nad ubogimi nie posiada żadnego majątku, a jedyny dochód tego funduszu stanowią, oprócz corocznej dotacyi z funduszu administracyjnego, kary pieniężne za przekroczenia ustaw i przepisów prawnych, przez władze nakładane.

Wskutek wzrastającego z każdym rokiem zubożenia miejscowej ludności, wzrastają również wymogi stawiane do funduszu ubogich, podczas gdy równocześnie dochody tego funduszu stale się zmniejszają.

Poszczególne bowiem ustawy z ostatnich czasów przeznaczyły grzywny za przekroczenie ustawy przemysłowej nakładane, dawniej przeważnie do funduszu ubogich wpływające, na cele specyalne, a okoliczność ta jest właśnie powodem znacznego zmniejszania się dochodów funduszu ubogich.

Celem więc zasilenia tego funduszu postanowiła Rada miejska zaprowadzić wspomniane opłaty policyjne za przykładem innych miast w kraju, które opłaty takie już od dawna pobierają.

Ponadto ma zaprowadzenie tych opłat także i moralny cel na oku, ponieważ zmniejszy ono odwiedzanie miasta przez wędrujące tingl-tangle, tudzież przez natrętnych muzykantów.

Ustanowienie kilku klas opłat da Magistratowi możność zastosowania opłaty do wartości i rentowności produkcyi, a ustęp 6-ty artykułu I-go pozostawi możność zupełnego uwolnienia od opłat tych przedsiębiorstw, które przy minimalnych dochodach, mają cele kulturalne na oku.

W relacyi swej z dnia 23 listopada 1909 r. l. 15.681 nadmienia Magistrat, że uważa za niekorzystne postanowienie, przyznające już z góry — jak to jest np. w Buczaczu — uwolnienie od opłat przedstawień, balów i koncertów, z których cały czysty dochód przeznaczono na cele dobroczynne, ponieważ postanowienie takie dawałoby łatwo sposobność do nadużyć, ile że już samo ogłoszenie przedstawienia, względnie zabawy jako urządzonej na cele dobroczynne, uwalniałoby przedsiębiorstwo od opłaty gminnej, podczas gdy Magistratowi co do dochodu z takich zabaw i przedstawień, oraz co do użycia tego dochodu nie przysługiwałaby żadna kontrola, a conajmniej byłaby ona bardzo utrudnioną.

Według budżetów z trzech ostatnich lat stan funduszu ubogich gminy przedstawia się następująco:

W roku 1907 wynosiły dochody . . .	7.000 K.
„ „ „ „ wydatki . . .	6.000 „
pozostałość	1.000 K.
W roku 1908 wynosiły dochody . . .	7.100 K.
„ „ „ „ wydatki . . .	7.100 „
W roku 1909 wynosiły dochody . . .	6.564 K.
„ „ „ „ wydatki . . .	10.564 „
niedobór	4.000 K.

pokryty zasiłkiem z miejskiego funduszu administracyjnego.

Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat, wszelako tylko na przeciąg lat dziesięciu i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia gminie m. Kołomyji na pobór opłat policyjnych na rzecz funduszu ubogich miejscowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie miasta Kołomyji zezwala się pobierać na rzecz funduszu miejscowych ubogich, na przeciąg lat dziesięciu następujące opłaty policyjne:

1. Od każdego za opłatą wstępu urządzonego balu, pikniku lub od każdej za opłatą wstępu urządzonej zabawy z tańcami w lokalach publicznych, lub na ten cel wynajętych, opłatę stosownie do uznania Magistratu, wymierzoną według trzech klas: po dwanaście kor., ośm kor., lub cztery korony.

2. Od przedstawień teatralnych, kinematograficznych, koncertów, produkcyj sztuk konnych, ogni sztucznych, produkcyi prestydygitatorskich, magicznych itp. za każde przedstawienie opłatę stosownie do ocenienia Magistratu, według trzech klas: po dwanaście kor., ośm kor., lub cztery korony.

3. Od menażeryi, panoramy, kosmoramy, dioramy, ciemni optycznych (camera obscura), fotoplastikonów, figur woskowych lub innych gabinetów, opłatę w stosunku do ich jakości i stosownie do uznania Magistratu według trzech klas: po dwanaście kor., ośm kor., lub cztery korony za każdy tydzień, zaś po trzydzieści sześć kor., dwadzieścia cztery kor., lub dwanaście koron za każdy miesiąc.

4. Od panoram przenośnych (skrzynkowych) tudzież od arfinistów i innych muzykantów i katarynkarzy, zarobkujących po ulicach, placach i domach tudzież w publicznych lokalach, opłatę po pięćdziesiąt halerzy do dwóch koron za każdy tydzień, stosownie do uznania Magistratu.

5. Od produkcyi muzycznych w lokalach publicznych t. j. w restauracyach piwiarniach, kawiarniach i szynkowniach opłatę po jednej koronie za każdy wieczór.

Od produkcyi muzycznych zaś ze śpiewkami (tingle-tangle, café concert, café chantant) lub z przedstawieniami teatralnemi połączonych, opłatę stosownie do uznania Magistratu wymierzoną, a to od dwóch do pięciu koron za każdy wieczór.

6. Magistratowi przysłuża prawo w wypadkach szczególnie uwzględnienia godnych, zwłaszcza przedsiębiorstwa o celach kulturalnych, od przypadającej należytości w części lub w całości uwolnić.

Art. II.

Każde uszczuplenie dochodu funduszu miejscowych ubogich z powyższych opłat karanem będzie grzywną przypadającą powyższemu funduszowi w wysokości dwu do pięciokrotnej uszczuplonej spłaty, a w razie niemożności ściągnięcia tej grzywny, aresztem w stosunku jednego dnia za każdych dziesięć koron grzywny.

Art. III.

Postępowanie karne w razie wykroczenia przeciw postanowieniom tej ustawy i orzekanie kar, przysłuża burmistrzowi miasta, względnie jego zastępcy.

Art. IV.

Pod względem odwołania się odzarządzeń co do poboru powyższych opłat, tudzież od orzeczeń karnych, obowiązują postanowienia ustawy z dnia 13. marca 1889. Dz. u. kr. Nr. 24.

Art. V.

Ściąganie nałożonych kar odbywać się będzie w sposób przepisany §-fem 4-tym patentu cesarskiego z dnia 20. kwietnia 1854. Dz. p. p. Nr. 96.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi bankowej w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, podwyższenia gwarancyi kraju dla obligacyi komunalnych i kolejowych, jakoteż niektórych zmian statutu Banku krajowego. **Aleg. 224).**

Sprawozdawca poseł Zgórski ma głos.

Sprawozdawca p. **Zgórski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*):

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Zgórski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

A.

a) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki krajowej w takiej wysokości, jaka okaże się potrzebną na powiększenie kapitału zakładowego Banku krajowego o sumę trzydziestu pięciu milionów koron, t. j. do wysokości 50 (pięćdziesięciu) milionów koron.

Zrealizowanie tej pożyczki jednorazowe lub stopniowe, tudzież wszystkie warunki, wysokość jej oprocentowania, względnie oprocentowania obligów tej pożyczki, wogóle sposób jej zrealizowania pozostawia się decyzyi Wydziału krajowego, powziętej w porozumieniu z Dyrekcyą i Radą nadzorczą Banku krajowego.

b) Bank krajowy ma aż do umorzenia tej pożyczki tytułem zwrotu Funduszowi krajowemu dostarczać z bieżącego funduszu bankowego kwot na oprocentowanie i spłatę pożyczki.

c) Sejm upoważnia Wydział krajowy względnie Bank krajowy do uzyskania od c. k. Rządu, a w miarę potrzeby od Rządów innych Państw, wszystkich przywilejów i uprawnień dla tej pożyczki, jakie ze względu na cel, miejsce i sposób realizacyi pożyczki będą możliwe do uzyskania.

d) Sejm uchwala następujące zmiany statutu bankowego:

1. W § 1. al. 1. skreśla się wyrazy końcowe: „wynosić będzie 15 milionów koron“, natomiast dodaje się ustęp:

wzrósł do 15 (piętnastu milionów koron). Uchwałą z dnia . . . . . przeznaczył Sejm krajowy fundusz dalszych trzydziestu pięciu milionów koron, skutkiem czego kapitał zakładowy Banku po zrealizowaniu powyższej uchwały sejmowej wynosić będzie pięćdziesiąt milionów koron (K 50,000.000).

2. W § 98 skreśla się końcowe zdanie: „kapitał zakładowy składający się z kwoty jednego miliona złr. (dwóch milionów koron), którą kraj wyposażył dział bankowy i z kwot przekazywanych na pomnożenie kapitału zakładowego w myśl § 101 lit. a statutu“, natomiast dodaje się słowa:

„Kapitał zakładowy, wynoszący pięćdziesiąt milionów koron (§ 1 i § 101 lit. a statutu)“.

3. W § 101 lit. a i w § 102 al. 1 w miejsce słów „piętnastu milionów“ wstawia się słowa: „pięćdziesięciu milionów“.

B.

I. Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacyj komunalnych Banku krajowego pierwszej i następnych emisyi aż do dalszej wysokości stu milionów koron imiennej wartości, czyli razem z dotychczas przyjętą gwarancyą do wysokości dwustu milionów koron imiennej wartości w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacyj komunalnych poręczają w pierwszym rzędzie wierzytelności Banku krajowego, pochodzące z pożyczek komunalnych specyalny fundusz rezerwowy, utworzony dla obligacyj komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero o ileby wyżej wymienione fundusze nie pokrywały zobowiązań, wynikłych z wydania obligacyj komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

II. Sejm uchyla postanowienia § 3 B., ostatnie trzy zdania statutu Banku krajowego w osnowie obecnie obowiązującej i uchwala je w osnowie następującej:

„Wszystkie obligacye komunalne wszelkich emisyj, będące równocześnie w obiegu nie mogą łącznie przekraczać sumy K 200,000.000 (dwieście milionów koron) imiennej wartości.

Do emisyi obligacyj komunalnych ponad powyższą sumę potrzebnem jest zezwolenie c. k. Rządu.

Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacyj komunalnych pierwszej i następnych emisyj, aż do łącznej wysokości dwustu milionów koron imiennej wartości w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacyj komunalnych poręczają w pierwszym rzędzie wierzytelności Banku, pochodzące z pożyczek komunalnych, dalej specyalny fundusz rezerwowy, utworzony dla obligacyj komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero, o ileby wyżej wymienione fundusze nie pokrywały zobowiązań wynikłych z wydania obligacyj komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju“.

III. Sejm uchyla § 50 statutu Banku krajowego w obecnem brzmieniu „Obligacye komunalne będą opiewały na 100 złr. (200 K) lub wyższe przez 200 podzielne kwoty“ i uchwala go w osnowie następującej:

„Przepisy szczegółowe o emisyach, seryach, imiennej wartości sztuk, walucie, okresie umorzenia i stopie procentowej obligacyj komunalnych wyda Wydział krajowy na przedstawienie Dyrekcyi i po wysłuchaniu Rady nadzorczej“.

C.

Sejm uchyla postanowienia § 3 C) alinea druga wiersz trzeci z góry i alinea czwarta, stututu Banku krajowego w osnowie obecnie obowiązującej i uchwala je w osnowie następującej:

§ 3 C) alinea druga wiersz trzeci z góry: Wszystkie obligacye kolejowe, będące równocześnie w obiegu, nie mogą łącznie przekraczać kwoty 100,000.000 kor. (sto milionów koron) imiennej wartości.

§ 3 C) alinega czwarta: Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań wypływających z wydania obligacyj kolejowych aż do wysokości imiennej wart. 100,000.000 kor. (stu milionów koron) w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału poręczają w pierwszym rzędzie wierzytelności Banku krajowego, pochodzące z pożyczek udzielonych w obligacyach kolejowych, jakoteż nabyte w myśl § 64 lit. b. walory kolejowe, specyalny fundusz rezerwowy utworzony dla obligacyj kolejowych (§ 76), następnie cały majątek Banku krajowego (§ 67), a dopiero wówczas i o tyle, o ileby rzeczone aktywa na pokrycie w mowie będących zobowiązań nie wystarczały, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

Sejm uchyla § 81 statutu Banku krajowego w obecnem brzmieniu „Obligacye kolejowe będą opiewały na 50 złr. (100 K) lub wyższe przez 100 podzielne kwoty“ i uchwala go w osnowie następującej:

„Przepisy szczegółowe o emisyach, seryach, imiennej wartości sztuk, walucie, okresie umorzenia i stopie procentowej obligacyi kolejowych wyda Wydział krajowy na przedstawienie Dyrekcyi i po wysłuchaniu Rady nadzorczej“.

D.

I) Zwrot wkładek oszczędności, lokowanych w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i opłatę odsetek od tychże wkładek, poręcza posiadaczom książeczek wkładkowych przedewszystkiem Bank krajawy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Kstęstwem Krakowskiem swojemi aktywami i funduszem rezerwowym, a w dalszym rzędzie aż do wysokości stu milionów koron (100,000.000) gwarantuje te wypłaty fundusz krajowy.

II) Sejm uchyla postanowienia § 89 ustęp drugi i czwarty statutu Banku krajowego w dotychczasowem brzmieniu i uchwala, iż te postanowienia mają odtąd brzmieć, jak następuje:

§ 89 ustęp 2. Najniższa wkładka wynosić może 10 K, a ogólna suma wkładek oszczędności łącznie z zapadłemi odsetkami nie może przenosić sumy stu milionów koron.

§ 89 ustęp 4. Zwrot wkładek oszczędności i opłatę odsetek od tychże poręcza posiadaczom książeczek wkładkowych przedewszystkiem Bank krajowy swojemi aktywami i funduszem rezerwowym, a w dalszym rzędzie (subsydyarnie) aż do wysokości 100,000.000 K (stu milionów koron) gwarantuje te wypłaty fundusz krajowy.

Sejm uchyla § 90 ustęp drugi, statutu Banku krajowego w obecnem brzmieniu „Ogólna suma wydanych asygnat kasowych nie może przenosić sumy czterech milionów koron“, a uchwala, iż ma on brzmieć odtąd:

„Ogólna suma wydanych asygnat kasowych nie może przenosić sumy dziesięciu milionów koron.“.

E.

„Sejm uchyla w § 101 statutu Banku krajowego następujące dwa ustępy:

„c) w 30% na utworzenie funduszu rezerwowego w celu pokrycia możebnych strat.

Fundusz rezerwowy wymieniony pod c) służy w równej mierze dla wszystkich oddziałów bankowych“ i w miejsce skreślonych ustępów uchwala następujące postanowienia:

„c) reszta zysków będzie obracaną w sposób następujący:

Co najmniej 1/6 (tej reszty) użytą będzie na dotacyę ogólnego funduszu rezerwowego, celem pokrywania możebnych strat wogóle i to tak długo, dopóki wysokość ogólnego funduszu rezerwowego nie osiągnie 20% każdorazowego kapitału zakładowego Banku krajowego; pozostała zaś reszta służyć będzie częściowo na dotacyę następujących specyalnych funduszów rezerwowych, celem wyłącznego pokrywania poniesionych lub spodziewanych strat:

1. Funduszu strat kursowych przy papierach własnej emisyi.
2. Funduszu strat w dziale wekslowym.
3. Funduszu strat w dziale kredytów w rachunkach bieżących.
4. Funduszu strat w dziale pożyczek hipotecznych.
5. Funduszu strat w dziale pożyczek komunalnych.
6. Funduszu strat w dziale pożyczek kolejowych.
7. Funduszu strat w dziale pożyczek gotówkowych, a częściowo na dotacyę Funduszu emerytalnego dla dyrektorów, urzędników i sług Banku krajowego

Wysokość dotacyi każdego z powyższych specyalnych funduszów strat oraz funduszu emerytalnego, z których każdy będzie oddzielnie księgowany, bilansowany i kotrolowany, oznaczać będzie corocznie stosownie do rzeczywistej potrzeby na wniosek Dyrekcyi Rada nadzorcza“.

Sejm uchwala zmianę § 98 statutu Banku krajowego w tym kierunku, iż w miejsce słów: „odpowiada Fundusz rezerwowy, utworzyć się mający“, wstawia się słowa „odpowiadają . . . . . fundusze rezerwowe utworzyć się mające“.

W ten sposób po uchwaleniu zmian § 98 statutu, będzie § 98 opiewał:

„§ 98. Za zobowiązania Banku krajowego, wypływające z interesów bankowych (§ 3. ustęp D) odpowiadają przedewszystkiem fundusze rezerwowe, utworzyć się mające w myśl postanowień § 101 lit. C statutu, następnie zaś kapitał zakładowy, wynoszący pięćdziesiąt milionów koron (§ 1 ustęp drugi i § 101 lit. a. statutu)“.

F.

Sejm krajowy uchwala następującą zmianę § 110 statutu Banku krajowego:

w al. 1. opuszcza się wyrazy: „i 4 zastępców“ a na końcu dodaje się: „wedle klucza narodowościowego, ustanowionego w statucie krajowym“.

al. 2. ma brzmieć: „Dla każdego członka Rady nadzorczej wybiera Sejm krajowy na przedstawienie Wydziału krajowego, wedle klucza narodowościowego, ustanowionego w statucie krajowym zastępcę, który w razie niemożności urzędowania członka, którego zastępuje, obejmuje jego zastępstwo, a w razie ustąpienia, w jego miejsce stale wstępuje“.

al. 2. bez zmiany, jako al. 3.

al. 3. bez zmiany, jako al. 4.

al. 4 bez zmiany, jako al. 5.

w al. 5. jako al. 6 po słowach „z pomiędzy członków Rady nadzorczej“ wstawić słowa „i ich zastępców“.

al. 6 odpada.

al. 7 bez zmiany, jako al. 7.

w al. 8 jako al. 8 zmienia się wyraz: „na powrót“ na wyraz: „ponownie“.

al. 9 jak następuje: „Członkowie Rady nadzorczej, Dyrektorowie, Komisarz rządowy i Komisarz krajowy nie mogą korzystać z kredytu osobistego w Banku krajowym“.

G.

Sejm uchwala: w § 1. statutu Banku krajowego wstawia się po słowach „Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“ słowa „Банк краєвий Королівства Галичини і Володимирії з Великим Князівством Краківским“.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Baczyński**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Baczyński.

P. **Baczyński**. Wysokyj Sojme!

Komisyja bankowa prychodyt' pered nas z predłożeniem na wełyke skripłenie Banku krajewoho. I tak rozchodyt' sia o pidwyższenie kapitału zakładowoho Banku, z 15 na 50 mil. K, o pidwyższenie zaporuky krajewoji dla emisyji zeliznyczych obligacyj z 50 na 100 mil. komunalnych obligacyj zi 100 na 200 mil. K pidwyższenie hranyci dla wkładok oszczadnosty z 40 na 100 milioniw i asygnat kasowych z 4 na 10 milioniw.

I tak Bank krajewyj, kotryj wże nyni maje najbilszyj obsiah diłania z wsich instytucyj krajewych, bude po uchwałeniu seho predłożenia i szczo do wyposażenia perszoju instytucyjeju miż 21 instytucyjamy krajewymy w derżawi, bo bude maty możnist' pidnesenia praciujuczoho kapitału o 251 milioniw koron. Koły nam, członam ukraińskoho sojmowoho klubu prychodyt' sia wotuwaty tak dałeko iducze skripłenie Banku krajewoho, to mymochit' musymo sobi postawyty pytanie, czy my w uprawi Banku jeśmo należno reprezentowani, czy nasza mowa ridna znachodyt' w uprawi Banku należne poszanowanie, ta czy na wni projawlaje sia se, szczo Bank ne jest' instytucyjeju polskoju, a krajewoju, pokłykanoju do służenia cilam oboch narodiw kraju.

П. **Бачиньский**. Прошу о голос.

П. **Бачиньский**: Високий Сойме!

Комісия банкова приходить перед нас з предложенєм на велике скріпленє Банку краєвого. І так розходить ся о підвисшенє капіталу закладового Банку з 15 на 50 міл., о підвисшенє запоруки краєвої для емісиї зелїзничих облїгаций, з 50 на 100 міл., комунальних облїгаций зі 100 на 200 міл. К., підвисшенє границї для вкладок ощадности з 40 на 100 мілїонів і асигнат касових з 4 на 10 мілїонів.

І так Банк краєвий, котрий вже нинї має найбільший обсяг діланя з всїх інституций краєвих, буде по ухваленю сего предложеня і що до випосаженя першою інституциєю між 21 институциями краєвими в державі, бо буде мати можність піднесеня працюючого капіталу о 251 мілїонів корон. Коли нам членам українського соймового клюбу приходить ся вотувати так далеко ідуче скріпленє Банку краєвого, то мимохіть мусимо собі поставити питанє, чи ми в управі Банку єсьмо належно репрезентовані, чи наша мова рідна знаходить в управі Банку належне постановленє та чи на внї проявляє ся се, що Банк не єсть інституциєю польскою, а краєвою, покликаною до служеня цїлям обох народів краю.

Na żal widpowid' na te pytanie ne jest' wdowolajucza. Bo na 12 członiw Rady nadzyrajuczoji i 4 zastupnykiw majemo pokyszczo wseho 2 członiw, a w dyrekcyji, w tim najważnijszim tili, w kotroho rukach spoczywaje ciłe wedenie agend, na 3 członiw i 3 zastupnykiw nema ni odnoho ukraińskoho reprezentanta.

Dalsze kożdoho z nas musyt' prykro wdaryty, koły sia dowidujemo, szczo na 135 uriadnykiw jest wsioho 8 ukraińskoji narodnosty, a na 11 prokurystiw Banku, nema ni odnoho ukraińcia. A wże priamo ne znaty, czym oprawdaty, szczo nasza mowa ukraińska ne łysz u wnutrisznym ałe i u wnisznim uriadowaniu, ne maje najmenszych praw. Koły nawit' prywatni banky z kupeckych zhładiw czyślat' sia z ridnoju mowoju interesenta, to Bank krajewyj ne uznaje zowsim praw naszoji mowy, ta na pyśma w mowi ukraińskij distajemo wid Banku widpowidy polski, skryptiw dowżnych wystawłenych w mowi ukraińskij ne pryjmaje sia. Mymo toho, szczo § 2. statuta wyrazno każe, jak maje zwuczaty ukraińska firma, nema ni odnoji ukraińskoji peczatky w Banku.

Obligacyji, łysty zastawni drukowani sut' w jazyci polskim, nimeckim i francuskim, a nema łysz ukraińskoho tekstu, mymo toho, szczo preciń kraj gwarantuje za Bank, a tym samym i ukraińske podatkujucze nasełenie.

Komisyja bankowa prychodyt' z predłożeniem na dekotri zminy, kotri musymo z wdowołeniem pryniaty.

Za taku korysnu zminu uważajemo, szczo komisyja wnosyt', szczoby wże w § 1. statuta po słowach: „Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“ buły wstawłeni słowa: „Bank krajewyj Koroliwstwa Hałyczyny i Wołodymyryji z Wełykym Kniazistwom Krakiwskym“, bo zaznaczuje czerez te i na zwerch, szczo se instytucyja krajewa, pokłykana do służenia cilam oboch narodiw.

Tak samo z wdowołeniem musymo powytaty zminu § 110. statuta, pisła kotroji w Radi nadzyrajuczij tak szczo do członiw, jak szczo do zastupnykiw maje buty ukraińskyj narid reprezentowanyj zhidno z kluczem nacyjonalnym, ustanowłenym w statuti krajewim.

Wytajuczy ti zminy, musymo odnak zajawyty, szczo ti zminy ne zaspokojutut' w powni naszych domahań. I

На жаль відповідь на те питанє не єсть вдоволяюча. Бо на 12 членів Ради надзираючої і 4 заступників, маємо поки що всего 2 членів а в дирекциї, в тім найважнійшим тілї, в котрого руках спочиває цїле веденє аґенд на 3 членів і 3 заступників нема нї одного українського репрезентанта.

Дальше кождого з нас мусить прикро вдарити, коли ся довідуємо, що на 135 урядників є всего 8 української народности, а на 11 прокуристів Банку нема нї одного українця. А вже прямо не знати, чим оправдати, що наша мова українська не лиш у внутрішнім але і у внїшнім урядованю не має найменших прав. Коли навіть приватн банки з купецких зглядів числять ся з рідною мовою інтересента, то Банк краєвий не узнає зовсїм прав нашої мови та на письма в мові українській дістаємо від Банку відповіди польскі, скриптів довжних виставлених в мові українській не приймає ся. Мимо того, що §. 2 статута виразно каже, як має звучати українська фірма, нема нї одної українскої печатки в Банку.

Облїґациї, листи заставні друковані суть в язицї польскім, нїмецкім і фраицузскім, а нема лиш українського тексту, мимо того, що преціиь край ґварантує за Банк, а тим самим і українське податкуюче населенє.

Комісия банкова приходить з предложенєм на декотрі зміни, котрі мусимо з вдоволенєм приняти.

За таку корисну зміну уважаємо, що комісия вносить, щоби вже в §. 1 статута по словах: „Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“ були вставлені слова: „Банк краєвий Королївства Галичини і Володимирії з Великим Князївством Краківским“ бо зазначує через те і на зверх, що се інституция краєва, покликана до служеня цїлям обох народів.

Так само з вдоволенєм мусимо повитати зміну §. 110 статута, після котрої в Радї надзираючій так що до членів як що до заступників має бути український нарід репрезентований згідно з ключем национальним, установленим в статутї краєвім.

Витаючи ті зміни, мусимо однак заявити, що ті зміни не заспокоюють в повнї наших домаганъ. І так не відсту-

tak ne widstupajemo i ne możemo widstupyty wid riszuczoho domahania, szczoby wże w statuti Banku buła zagwarantowana uczast' ukraińskoji narodnosty w Dyrekcyji Banku.

Domahajemo sia takoż, szczoby w miru zhołoszeń buły procentowo prynymani kandydaty ukraińskoji narodnosty na uriadnykiw i funkyjonariw domahajemo sia nadania prokury de jakym uriadnykam Banku Rusynam, a dumajemo, szczo te domahanie nasze bude uwzhladnene, bo na komisyji bankowij czułyśmo z kompetentnych ust poważanoho p. referenta, dowholitnoho i zasłużenoho Dyrektora Banku krajewoho, szczo meży uriadnykamy Rusynamy sut' ludy, kotri widznaczajut' sia wysokymy kwalifikacyjamy.

Dalsze musymo sia domahaty zasnowánia bilszoho czysła filij Banku krajewoho w schidnij Hałyczyni i zagwarantowania w koždij z tych filij miścia w uprawi dla kandydata naszoji narodnosty.

Żadajemo wkincy riszuczo bezprowołocznoho zirwania z doteperisznym nechtowaniem praw ukraińskoji mowy w tych napriamach, kotri ja wyższe zaznaczyw.

Połyszajuczy sobi postawłenie wneskiw i rezolucyj o dijalnosty Banku krajewoho do dyskusyji nad sprawozdaniem komisyji bankowoji wzahali, pozwolu sobi teper imenem ukraińskoho klubu wyskazaty nadiju, szczo naszi oprawdani domahania w jak najkorotszim czasi budut' czerez kompetentni czynnyky spowneni.

Odnak ne znajuczy, koły pryjde ta dyskusyja nad sprawozdaniem o dijalnosty Banku krajewoho, pozwolu sobi skazaty deszczo o zahalnij dijalnosty Banku krajewoho.

I tak wekslewyj portfel Banku wykazuje 52,998.195·54 K.

W predłożenim sprawozdaniu komisyji ne jest' odnak podane, kilko z toho kredytu skorystały stowaryszenia. Widomo meni odnak, szczo stowaryszenia skorystały z toho mensze bilsze 18.000·000 K. Otże se jest' bezusłiwno za mało i w interesi kraju i w interesi rozwytku stowaryszeń tak polśkych jak i ruśkych musymo sia domahaty, szczoby uprawa Banku krajewoho tu kwotu pryznaczenu na kredyt dla stowaryszeń czym skorsze pobilszyła, szczoby w toj

паємо і не можемо відступити від рішучого домаганя, щоби вже в статутї Банку була загварантована участь українськоï народности в Дирекциї Банку.

Домагаємо ся також, щоби в міру зголошень були процентово принимані кандидати українськоï народности на урядників і функционарів, домагаємо ся наданя прокури деяким урядникам Банку Русинам, а думаємо, що те домаганє наше буде узгляднене, бо на комісиї банковій чулисьмо з компетентних уст поважаного п. референта, довголїтного і заслуженого Директора Банку краєвого, що межи урядниками Русинами суть люди, котрі відзначають ся високими кваліфікациями.

Дальше мусимо ся домагати заснованя більшого числа филій Банку краєвого в східній Галичинї і загварантованя в кождій з тих филій місця в управі для кандидата нашоï народности.

Жадаємо вкінци рішучо безпроволочного зірваня з дотеперішним нехтованєм прав українськоï мови в тих напрямах, котрі я висше зазначив.

Полишаючи собі поставленє внесків і резолюций о дїяльности Банку краєвого до дискусиї над справозданєм комісиї банковоï взагалї, позволю собі тепер іменем українського клюбу висказати надїю, що наші оправдані домаганя в як найкоротшім часї будуть через компетентні чинники сповнені.

Однак не знаючи, коли прийде та дискусия над справозданєм Банку краєвого, позволю собі сказати дещо о загальній дїяльности Банку краєвого.

І так векслевий портфель Банку виказує 52,998.195·54 К.

В предложенім справозданю комісиї не єсть однак подане, кілько з того кредиту скористали стоваришеня. Відомо менї однак, що стоваришеня скористали з того менше більше 18,000.000 К. Отже се єсть безуслівно за мало і в інтересї краю і в інтересї розвитку стоваришень так польських як руських мусимо ся домагати, щоби управа Банку краєвого ту квоту призначену на кредит для стоваришень чим скорше побільшила, щоби в той спосіб висвободити наші стоваришеня

sposib wyswobodyty naszi stowaryszenia z pid wpływu i zależnosty wid czużych pozakrajewych instytucyj.

Koły wożmemo widdił pozyczok hipotecznych, to tam wdarjaje nus duże nemyło procent selańskych pozyczok, bo na 340,006.300 K pozyczok, wykorystały mista 188,915.400 K, tabularni dobra 102,944.500 K, a selański posiłosty wsioho 48,146.400.

Se jest' bezusłiwno za mało. Bank krajewyj maje obowiazok uważaty za swoju zadaczu, szczoby pomahaty selańskym hospodarstwam, szczoby ony mohły swoji dowhy pry pomoczy Banku krajewoho skonwertuwaty.

Na zakinczenie pidnesu jeszcze odnu ricz.

Jak wzahali z uznaniem treba pidnesty, szczo Bank krajewyj, koły chodyt' o traktowanie stowaryszeń rejestrowanych, postupaje lojalno suprotyw ukraińskych, to ne można toho skazaty, koły chodyt' o parcelacyjnyj kredyt.

Jak wże zi sprawozdania komisyji bankowoji baczymo, Bank krajewyj udilaw kredyt parcelacyjnyj tilko stowaryszeniam i se spilno z c. k. upryw. austr. zawedeniem kredytowym dla torhowli i promysłu.

W tim roci udił Banku krajewoho w kredyti dla towarystw parcelacyjnych wynosyw 1,298.969 K.

Z seho kredytu korystaw Bank łańcuckyj, Spiłka zemelna i kružkiw rilnyczych w Stanysławowi, Bank zemelnyj w Krakowi i „Bank dla Ziemian w Kopyczyńcach". My majemo odno odynoke stowaryszenie, kotre postawyło sobi za zadaczu parcelacyju, Stowaryszenie „Zemla" u Lwowi i mymo dowholitnych starań uprawy, szczoby uzyskaty kredyt w Banku krajewim, ne możemo sia w tim napriami pochwałyty uspichom. Szczo bilsze weksliw toho stowaryszenia, kotri prychodiat' do Banku w dorozi reeskontu, Bank ne pryjmaje.

Otże protyw toho neriwnomirnoho traktowania musymo riszuczo zaprotestowaty i domahaty sia zminy w tim napriami. Należaczy do Nadzyrajuczoji Rady toho stowaryszenia, znaju jeho wedenie i możu zapewnyty, szczo dijalnist' joho ne jest obczysłena na spekulacyju i stowaryszenie wedene je solidno. Możemo sia za to piddaty pid kontrolu Banku krajewoho, ałe musymo żadaty, szczoby se towarystwo nasze buło na riwni traktowane z polskymy Towarystwamy parcelacyjnymy.

з під впливу і залежности від чужих позакраєвих інституций.

Коли возьмемо віддїл позичок гіпотечних, то там вдаряє нас дуже немило процент селяньских позичок, бо на 340,006.300 К. позичок, використали міста 188,915.400 К, табулярні добра 102,944.500 К., а селяньска посілість всего 48,146.400.

Се є безуслівно за мало. Банк краєвий має обовязок уважати за свою задачу, щоби помагати селяньским господарствам, щоби они могли свої довги при помочи Банку краєвого сконвертувати

На закінченє піднесу єще одну річ.

Як взагалї з узнанєм треба піднести, що Банк краєвий, коли ходить о трактованє стоваришень зареєстрованих, поступає льояльно супротив українських, то не можна того сказати, коли ходить о парцеляційний кредит.

Як вже зі справозданя комісиї банковоі бачимо, Банк краєвий уділяв кредит парцеляцийиий тілько стоваришеням і се спільно з ц. к. упрнв. австр. заведенєм кредитовим для торговлї і промислу.

В тім роцї удїл Банку краєвого в кредитї для товариств парцеляційних виносив 1,298.969 К.

З сего кредиту користав Банк ланьцутский, Спілка земельна і кружків рільничих в Станиславові, Банк земельний в Кракові і „Bank dla ziemian" в Копичинцях. Ми маємо одно одиноке стоваришенє, котре поставило собі за задачу парцеляцию, стоваришенє „Земля" у Львові і мимо довголїтних старань управи, щоби узискати кредит в Банку краєвім, не можемо ся в тім напрямі похвалити успіхом. Що більше векслїв того стоваришеня, котрі приходять до Банку в дорозї рееконту, Баик не приймає.

Отже против того нерівномірного трактованя мусимо рішучо запротестувати і домагати ся зміни в тім напрямі. Належачи до надзираючої Ради того стоваришеня, знаю єго веденє і можу запевнити, що дїяльність його не є обчислена на спекуляцию і стоваришенє ведене є солїдно. Можемо ся радо за то піддати під контролю Банку краєвого, але мусимо жадати, щоби се стоваришенє наше було на рівнї трактоване з польскими Товариствами парцеляційними.

Kinczu i zajawlaju, szczo budemo hołosuwaty za wneskamy komisyji bankowoji w tij nadiji, szczo naszi domahania budut' spowneni, a z okrema, szczo budut' doderżani pryreczenia, kotri my distały na komisyji bankowij, szczo pry najbłyzszim imenowaniu dyrektoriw Banku krajewoho bude pokłykanyj dyrektor ukrainśkoji narodnosty.

Кінчу і заявляю, що будемо голосувати за внесками комісиї банкової в тій надії, що наші домагання будуть сповнені, а з окрема, що будуть додержані приречення, котрі ми дістали на комісиї банковій, що при найблизшім іменованю директорів Банку краєвого буде покликаний директор українськоі народности.

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Aby się nie zdawało, że zapominamy o wielkiej krzywdzie, jaka włościaństwo spotyka w rozdziale kredytu Banku krajowego i tym razem, jak co roku, podnoszę głos z żądaniem, by Wydział krajowy zechciał wpłynąć na Dyrekcyę Banku krajowego względnie, by Rada nadzorcza Banku krajowego przecież inaczej obchodziła się z włościaństwem tak polskiem jak i ruskiem, niż dotychczas się obchodzi.

Mianowicie na 213,000.000 K udzielonych pożyczek, udzielono włościaństwu 29,000.000 K, dla obszarników 62,000.000 K, a dla miast 122,000.000 K, więc w jakim stosunku jesteśmy tu reprezentowani? Dalej podnoszę, że jak przedtem tak i obecnie Wydział krajowy względnie Bank krajowy nie uważa za swój obowiązek zorganizować kredytu w zachodnich powiatach Galicyi.

Stwierdzam, że jest cały szereg powiatów w zachodniej Galicyi, gdzie włościanie dotąd z tego bądź co bądź dobrodziejstwa, jakim jest kredyt w Banku krajowym nie korzystają.

Włościaństwo w tym czasie z powodu przesilenia popadło co najmniej w te same trudności co inne zawody pracy. Tak samo wszelkie spłaty długów, wszelkie kredytowe zobowiązania nastręczały dla włościaństwa te same trudności, co dla innych sfer i dlatego, protestując przeciw temu, co dotąd było, podnosząc i piętnując tę krzywdę stanu włościańskiego, proszę, by Wydział krajowy i Bank krajowy na przyszłość z włościaństwem inaczej się obchodził.

P. **Maryewski**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Maryewski.

P. **Maryewski**: Wysoki Sejmie!

Nie miałem zamiaru przemawiać i byłbym głosu nie zabierał, gdyby nie podniesiono tu bardzo bolesnych zarzutów przeciw Bankowi krajowemu, że włościaństwo czy polskie czy ruskie inaczej traktuje się przy udzielaniu pożyczek, jak innych petentów.

Tu dodaję, że nie może tu decydować cyfra pożyczek, ale stosunek ilościowy i kiedy pożyczki na dobra wynoszą tylko kilkadziesiąt, na miasta sto kilkadziesiąt, to pożyczki zaciągnięte przez gminy wiejskie wynoszą blisko 3.000 pozycyi. (P. **Stapiński**: A ile podań odpalono jednym i drugim)?

Przepraszam, ja nie przerywałem.

Tu dodać muszę, że wobec krytycznego czasu, kiedy Bank krajowy wskutek szczupłego kapitału zakładowego zmuszony był zasystować pożyczki na dobra i miejskie realności, ani na chwilę nie zasystował pożyczek włościańskich. (**Głos**: tak jest) i ani jednej pożyczki włościańskiej, przedstawiającej pewność, (bo Bank krajowy nie może nigdy udzielić pożyczki, gdy nie ma zupełnej pewności), nie odmówił. (P. **Stapiński**: Ale w aptekarskich dozach).

Nie w aptekarskich, lecz wedle statutu, który powiada, do jakiej wysokości ma udzielać pożyczek i pierwszy p. Stapiński byłby z krytyką wystąpił, gdyby Bank krajowy przekroczył wskazane mu statutem granice. (P. **Stapiński**: W tym kierunku nie ma wniosku).

Sądzę więc, że krytyka zdrowa, która musi wykazać wady Banku krajowego jest konieczną, ale krytyka, któraby mogła osłabić instytucyę i zaufanie do niej szerokich mas ludności, jest co najmniej nieodpowiednią.

Szkoda, że nie ma tu reprezentanta stronnictwa ludowego p. Średniawskiego, który stwierdzić może, że kredyt i prawa włościaństwa bez różnicy narodowości w Banku krajowym były zawsze jednakowo traktowane.

P. Stapiński powiada, że włościanie nie mają sposobu udawania się do instytucyi, bo nie ma w kraju zastępstwa. Dodaję, że wszystkie Kasy powiatowe mają zastępstwa i towarzystwa zaliczkowe i przez nie mogą włościanie o kredyt ubiegać się.

Rzeczywiście Bank krajowy dotychczas posiadał za mało filii, ale Wysoki Sejm raczy uwzględnić, że Bank krajowy operował tak małym kapitałem zakładowym, że zakładanie filii w kilku lub kilkunastu miastach było dla niego za trudne. Tak Rada nadzorcza, jak i Dyrekcya, otrzymawszy od Sejmu powiększony kapitał, ma zamiar przystąpić do kreowania tak w wschodniej, jak i zachodniej części kraju filie, które umożliwią i ułatwią zaciąganie kredytu. Koledze p. Baczyńskiemu odpowiadać nie będę, bo jego żądania bardziej odnoszą się do sprawozdania nad Bankiem krajowym, są natury więcej politycznej i wtenczas będzie może pole i miejsce nad tą sprawą zastanowić się. Tu dodać jednak muszę, że Bank krajowy od czasu swego istnienia nigdy nie uprawiał polityki i nie uprawia jej.

Dla niego petent czy Polak czy Rusin przedstawia jednakową wartość i petentów ocenia nie w stosunku do jego narodowości, lecz tylko do jego finansowej odpowiedzialności i tak sądzę, każda instytucya zdrowo ufundowana i która ma utrzymać prestige kraju postępować powinna. (*Oklaski*).

P. **Bardl**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Bardl.

P. **Bardl**: Wysoki Sejmie!

Muszę także stwierdzić, że na punkcie rozdziału kredytu dla włościaństwa, dotychczas Bank krajowy z włościaństwem obchodził się poniekąd po macoszemu, bo już to, że żąda od włościan całego szeregu dokumentów, bo coś 9, których chłop rychło wyszukać i zebrać nie potrafi, już to technicznie utrudnia włościaństwu zaciąganie pożyczek.

A z drugiej strony trzeba też pamiętać o tem, że włościaństwo tylko w ostatniej chwili szuka pożyczki i natychmiast jej potrzebuje, gdy zatem ta historya z promesami trwa miesiąc, nim do realizacyi pożyczki przyjdzie, to chłop już gdzieindziej musi postarać się o pieniądze, by tę dziurę, którą miał do zatkania załatać!

Zdaje mi się, że byłoby bardzo wskazane, by na przyszłość Bank krajowy przedewszystkiem ułatwiał bardziej starania o pożyczki i nie wymagał od włościan ogromnych formalności, jakich dotąd wymaga, a potem, by realizacya pożyczek udzielić się mających następowała natychmiast.

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Zgórski**: Wysoki Sejmie!

Stanowisko sprawozdawcy komisyi bankowej w przedmiocie, który jest na porządku dziennym, jest bardzo ułatwione tem, że żaden z Panów posłów żadnej poprawki nie wniósł, a zatem zasadniczo wszystkie wnioski komisyi mają wielką szansę przyjęcia.

Mimoto jednak uważam tę chwilę tak ważną i doniosłą dla Banku krajowego i gospodarstwa krajowego za wskazaną, iżby bez podniesienia kilku momentów tego ważnego aktu w Sejmie nie dokonano.

Kolega p. Baczyński zaznaczył, że Bank krajowy nie śmie być bankiem polskim, ale ma być bankiem krajowym dla obu narodowości w tym kraju zamieszkałych. (P. **Staruch**: Pewno szczo tak.) Zapatrywanie to podzielam w całej pełni i zaznaczam, że Bank krajowy przez cały czas blisko trzydziestoletniego swego istnienia ni razu z tej drogi nie zeszedł i nigdy polityki do spraw ekonomicznych kraju nie wprowadzał.

Uznając w zupełności uprawnienie ruskich mieszkańców tego kraju do tego, by ich potrzeby i ich życzenia i prawa polityczne przez instytucye krajowe były uwzględniane, przestrzegam kolegów Rusinów przed jednem: niech nie spychają Banku krajowego z drogi tej, na której stoi, to jest dalekiej od wszelkiej polityki. Cała siła Banku krajowego leży w tem, że Bank niema żadnych względów politycznych, któremiby się kierował, a zwracam uwagę na historyę banków nie tylko u nas w kraju, ale na całym świecie, że każdy bank, który wprowadził czy polityczne czy religijne, czy jakiekolwiek inne obce finansom względy do

swego postępowania, bardzo źle na tem wychodził. Bank krajowy jest bankiem kraju, o tem wiedział, o tem wie i nigdy nie zapomni. Nie jest to instytucya polityczna tylko ekonomiczna dla podniesienia dobrobytu całego społeczeństwa ten kraj zamieszkającego.

Zwracam uwagę, że w dzisiejszej chwili Bank krajowy jest taką instytucyą, z której kraj nasz śmiało chlubić się może. Nie należę już do zarządu Banku więc nie mówię pro domo sua, ale będąc od samych początków świadkiem jak Bank krajowy powstał i jak się rozwijał, pamiętam jakie stawiano do Banku w roku 1882, kiedy Bank krajowy powstawał, a jak dzisiaj Bank ten stoi. Założyciel tego Banku i główny jego propagator śp. Zyblikiewicz, nie mógł się chyba spodziewać, że instytucya o marnym kapitale 1,000.000 koron, z jakim Bank zakładano, dziś tak będzie wyglądać. Wyrażano na tem miejscu obawy, że rzecz ta się nie uda, a Bank krajowy potrafił od tej pory stać się instytucyą tak poważną ,ale co ważniejsza tak użyteczną dla kraju.

Bank krajowy w życiu ekonomicznem tej części naszej ojczyzny odegrał niesłychanie ważną rolę i w czasie swego istnienia stał się nietylko źródłem najzdrowszego kredytu dla wielkich mas społeczeństwa a sięgnął i do najniższych.

Zarzuty, że potrzeby włościanina nie są uwzględnione dostatecznie, odparte zostały. Ja pozwolę sobie zwrócić uwagę, że nie kwota pożyczek rostrzyga, ale ilość pożyczek udzielonych, a obecnie blisko 16.000 pożyczek włościańskich jest załatwionych.

Jeśli instytucya da 10 pożyczek po milionie koron, to będzie 10 milionów rozdzielonych, ale pożyczki włościańskie nie mogą tak być rozdzielone bo hipoteka na takiego rodzaju obciążenie nie wystarcza. Bank krajowy dotarł do najnowszych warstw społeczeństwa, to nie tylko kredytem hipotecznym, ale i kredytem osobistym.

Bank krajowy stał się rzeczywiście instytucyą finansową państwową, krajową i wszystkie potrzeby kraju, wszystkie instytucye finansowe kraju, Bank krajowy ma w swojem ręku i spełnia usługi dla ich interesu. Nietylko administracya kraju, ale jakakolwiek instytucya, która w kraju powstaje, apeluje do do Banku krajowego. Tą drogą poszedł Patronat Kółek rolniczych, Patronat rękodzielniczy, komisya przemysłowa, tak poszło tyle większych i mniejszych zakładów kraju, które wydatniejszej pomocy finansowej potrzebowały.

Jak Bank krajowy spełnia swoje obowiązki, najlepszą miarą tego jest wykaz, którego banki zazwyczaj się wstydzą, a przynajmniej z pewnością ze wstydem chowają. Bank krajowy tego nie robi i w sprawozdaniu podaje dokładny rachunek strat. Straty te dochodzą nawet do cyfry bardzo poważnej i to jest chluba Banku, bo to świadczy, że Bank zawiaduje tymi nie tylko ze względu własnego zysku, ale idzie śmiało, gdy chodzi o podniesienie i poparcie spraw ogólnych.

A mimo to Bank krajowy zrobił grube miliony na pomnożenie swoich sił, co stąd pochodzi, że zarząd tymi funduszami jest ostrożny, że Bank potrafi przy niewielkiem obciążeniu ludności przez rozsądne zawiadywanie tyle wydobyć, że powiększa fundusze własne i że ma kapitały na ofiary, które w interesie dobra ogólnego kraju ponosi.

Przypomnę, jak trudne było położenie kraju, gdy trzeba było przeprowadzić studya na polu kopalnictwa węglowego. Kraj nie miał funduszów, a Wydział krajowy nie mógł przyjść do Sejmu i żądać poświęcenia na to setek tysięcy, Bank zaś mógł wydzielić na tę sprawę 800.000 K, a wydał na szczęście w rzeczywistości tylko 400.000 K. To są znamiona obywatelskiej działalności Banku krajowego i dlatego sądzę, że w tej chwili, kiedy kraj jest tak obciążony jak nasz zdobywa się na czyn śmiały, na czyn, który podnosi instytucyę, do której kraj się tak przyzwyczaił, należy się pełne poparcie.

W krytycznych słowach posła Baczyńskiego z uznaniem podnoszę, że i drugi naród widzi, że Bank krajowy i o jego potrzeby się stara i zachodzi. Jeśli panowie sądzicie, że macie prawo więcej żądać niż to, dokąd idzie komisya bankowa, by rozszerzono udział narodowości ruskiej w zarządzie Banku, zwracam uwagę, że w myśl przyjętego tu klucza przyznano pewną ilość członków Rady nadzorczej.Proszę więc Panów o przyjęcie wszystkich wniosków i proszę nabrać przeświadczenia, że Bank krajowy z drogi, na której dziś stoi nie zejdzie, a z dru-

giej strony proszę, ażeby wszyscy w tym Sejmie popierali tę instytucyę i o ile możności chronili ją od wszelkiej polityki tak ruskiej jak i polskiej.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: W sprawie formalnej głos ma p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie wszystkich wniosków komisyi, wymienionych pod **A**, B, C, D, E, F i G en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia wszystkich wniosków komisyi en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wszystkich wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Zgórski** (*czyta*):

A.

a) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki krajowej w takiej wysokości, jaka okaże się potrzebną na powiększenie kapitału zakładowego Banku krajowego o sumę trzydziestu pięciu milionów koron, t. j. do wysokości 50 (pięćdziesięciu) milionów koron.

Zrealizowanie tej pożyczki jednorazowe lub stopniowe, tudzież wszystkie warunki, wysokość jej oprocentowania, względnie oprocentowania obligów tej pożyczki, wogóle sposób jej zrealizowania pozostawia się decyzyi Wydziału krajowego, powziętej w porozumieniu z Dyrekcyą i Radą nadzorczą Banku krajowego.

b) Bank krajowy ma aż do umorzenia tej pożyczki tytułem zwrotu Funduszowi krajowemu dostarczać z bieżącego funduszu bankowego kwot na oprocentowanie i spłatę pożyczki.

c) Sejm upoważnia Wydział krajowy względnie Bank krajowy do uzyskania od c. k. Rządu, a w miarę potrzeby od Rządów innych Państw, wszystkich przywilejów i uprawnień dla tej pożyczki, jakie ze względu na cel, miejsce i sposób realizacyi pożyczki będą możliwe do uzyskania.

d) Sejm uchwala następujące zmiany statutu bankowego:

1. W § 1. al. 1. skreśla się wyrazy końcowe: „wynosić będzie 15 milionów koron“, natomiast dodaje się ustęp:

wzrósł do 15 (piętnastu milionów koron). Uchwałą z dnia . . . . . przeznaczył Sejm krajowy fundusz dalszych trzydziestu pięciu milionów koron, skutkiem czego kapitał zakładowy Banku po zrealizowaniu powyższej uchwały sejmowej wynosić będzie pięćdziesiąt milionów koron (K 50,000.000).

2. W § 98 skreśla się końcowe zdanie: „kapitał zakładowy składający się z kwoty jednego miliona złr. (dwóch milionów koron), którą kraj wyposażył dział bankowy i z kwot przekazywanych na pomnożenie kapitału zakładowego w myśl § 101 lit. a statutu“, natomiast dodaje się słowa:

„Kapitał zakładowy, wynoszący pięćdziesiąt milionów koron (§ 1 i § 101 lit. a statutu“).

3. W § 101 lit. a i w § 102 al. 1 w miejsce słów „piętnastu milionów“ wstawia się słowa: „pięćdziesięciu milionów“.

B.

I. Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacyj komunalnych Banku krajowego pierwszej i następnych emisyi aż do dalszej wysokości stu milionów koron imiennej wartości, czyli razem z dotychczas przyjętą gwarancyą do wysokości dwustu milionów koron imiennej wartości w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacyj komunalnych poręczają w pierwszym rzędzie wierzytelności Banku krajowego, pochodzące z pożyczek komunalnych specyalny fundusz rezerwowy, utworzony dla obligacyj komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero o ileby wyżej wymienione fundusze nie pokrywały zobowiązań, wynikłych z wydania obligacyj komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

II. Sejm uchyla postanowienia § 3 B., ostatnie trzy zdania statutu Banku

krajowego w osnowie obecnie obowiązującej i uchwala je w osnowie następującej:

„Wszystkie obligacye komunalne wszelkich emisyj, będące równocześnie w obiegu nie mogą łącznie przekraczać sumy K 200,000.000 (dwieście milionów koron) imiennej wartości.

Do emisyi obligacyj komunalnych ponad powyższą sumę potrzebnem jest zezwolenie c. k. Rządu.

Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacyj komunalnych pierwszej i następnych emisyj, aż do łącznej wysokości dwustu milionów koron imiennej wartości w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacyj komunalnych poręczają w pierwszym rzędzie wierzytelności Banku, pochodzące z pożyczek komunalnych, dalej specyalny fundusz rezerwowy, utworzony dla obligacyj komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero, o ileby wyżej wymienione fundusze nie pokrywały zobowiązań wynikłych z wydania obligacyj komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju".

III. Sejm uchyla § 50 statutu Banku krajowego w obecnem brzmieniu „Obligacye komunalne będą opiewały na 100 złr. (200 K) lub wyższe przez 200 podzielne kwoty" i uchwala go w osnowie następującej:

„Przepisy szczegółowe o emisyach, seryach, imiennej wartości sztuk, walucie, okresie umorzenia i stopie procentowej obligacyj komunalnych wyda Wydział krajowy na przedstawienie Dyrekcyi i po wysłuchaniu Rady nadzorczej".

C.

Sejm uchyla postanowienia § 3 C) alinea druga wiersz trzeci z góry i alinea czwarta, stututu Banku krajowego w osnowie obecnie obowiązującej i uchwala je w osnowie następującej:

§ 3 C) alinea druga wiersz trzeci z góry: Wszystkie obligacye kolejowe, będące równocześnie w obiegu, nie mogą łącznie przekraczać kwoty 100.000.000 kor. (sto milionów koron) imiennej wartości.

§ 3 C) alinega czwarta: Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań wypływających z wydania obligacyj kolejowych aż do wysokości imiennej wart. 100,000.000 kor. (stu milionów koron) w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału poręczają w pierwszym rzędzie wierzytelności Banku krajowego, pochodzące z pożyczek udzielonych w obligacyach kolejowych, jakoteż nabyte w myśl § 64 lit. b. walory kolejowe, specyalny fundusz rezerwowy utworzony dla obligacyj kolejowych (§ 76), następnie cały majątek Banku krajowego (§ 67), a dopiero wówczas i o tyle, o ileby rzeczone aktywa na pokrycie w mowie będących zobowiązań nie wystarczały, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

Sejm uchyla § 81 statutu Banku krajowego w obecnem brzmieniu „Obligacye kolejowe będą opiewały na 50 złr. (100 K) lub wyższe przez 100 podzielne kwoty" i uchwala go w osnowie następującej:

„Przepisy szczegółowe o emisyach, seryach, imiennej wartości sztuk, walucie, okresie umorzenia i stopie procentowej obligacyi kolejowych wyda Wydział krajowy na przedstawienie Dyrekcyi i po wysłuchaniu Rady nadzorczej".

D.

I) Zwrot wkładek oszczędności, lokowanych w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i opłatę odsetek od tychże wkładek, poręcza posiadaczom książeczek wkładkowych przedewszystkiem Bank krajawy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem swojemi aktywami i funduszem rezerwowym, a w dalszym rzędzie aż do wysokości stu milionów koron (100,000 000) gwarantuje te wypłaty fundusz krajowy.

II) Sejm uchyla postanowienia § 89 ustęp drugi i czwarty statutu Banku krajowego w dotychczasowem brzmieniu i uchwala, iż te postanowienia mają odtąd brzmieć, jak następuje:

§ 89 ustęp 2. Najniższa wkładka wynosić może 10 K, a ogólna suma wkładek oszczędności łącznie z zapadłemi odsetkami nie może przenosić sumy stu milionów koron.

§ 89 ustęp 4. Zwrot wkładek oszczędności i opłatę odsetek od tychże poręcza posiadaczom książeczek wkładkowych przedewszystkiem Bank krajowy swojemi aktywami i funduszem rezerwowym, a w dalszym rzędzie (subsydyarnie) aż do wysokości 100,000.000 K (stu milionów koron) gwarantuje te wypłaty fundusz krajowy.

Sejm uchyla § 90 ustęp drugi, statutu Banku krajowego w obecnem brzmieniu „Ogólna suma wydanych asygnat kasowych nie może przenosić sumy czterech milionów koron“, a uchwala, iż ma on brzmieć odtąd:

„Ogólna suma wydanych asygnat kasowych nie może przenosić sumy dziesięciu milionów koron.“.

E.

„Sejm uchyla w § 101 statutu Banku krajowego następujące dwa ustępy:

„c) w 30% na utworzenie funduszu rezerwowego w celu pokrycia możebnych strat.

Fundusz rezerwowy wymieniony pod c) służy w równej mierze dla wszystkich oddziałów bankowych“ i w miejsce skreślonych ustępów uchwala następujące postanowienia:

„c) reszta zysków będzie obracaną w sposób następujący:

Co najmniej 1/6 (tej reszty) użytą będzie na dotacyę ogólnego funduszu rezerwowego, celem pokrywania możebnych strat wogóle i to tak długo, dopóki wysokość ogólnego funduszu rezerwowego nie osiągnie 20% każdorazowego kapitału zakładowego Banku krajowego; pozostała zaś reszta służyć będzie częściowo na dotacyę następujących specyalnych funduszów rezerwowych, celem wyłącznego pokrywania poniesionych lub spodziewanych strat:

1. Funduszu strat kursowych przy papierach własnej emisyi.
2. Funduszu strat w dziale wekslowym.
3. Funduszu strat w dziale kredytów w rachunkach bieżących.
4. Funduszu strat w dziale pożyczek hipotecznych.
5. Funduszu strat w dziale pożyczek komunalnych.
6. Funduszu strat w dziale pożyczek kolejowych.
7. Funduszu strat w dziale pożyczek gotówkowych, a częściowo na dotacyę Funduszu emerytalnego dla dyrektorów, urzędników i sług Banku krajowego

Wysokość dotacyi każdego z powyższych specyalnych funduszów strat oraz funduszu emerytalnego, z których każdy będzie oddzielnie księgowany, bilansowany i kotrolowany, oznaczać będzie corocznie stosownie do rzeczywistej potrzeby na wniosek Dyrekcyi Rada nadzorcza“.

Sejm uchwala zmianę § 98 statutu Banku krajowego w tym kierunku, iż w miejsce słów: „odpowiada Fundusz rezerwowy, utworzyć się mający“, wstawia się słowa „odpowiadają . . . . . fundusze rezerwowe utworzyć się mające“.

W ten sposób po uchwaleniu zmian § 98 statutu, będzie § 98 opiewał:

„§ 98. Za zobowiązania Banku krajowego, wypływające z interesów bankowych (§ 3. ustęp D) odpowiadają przedewszystkiem fundusze rezerwowe, utworzyć się mające w myśl postanowień § 101 lit. C statutu, następnie zaś kapitał zakładowy, wynoszący pięćdziesiąt milionów koron (§ 1 ustęp drugi i § 101 lit. a. statutu)“.

F.

Sejm krajowy uchwala następującą zmianę § 110 statutu Banku krajowego:

w al. 1. opuszcza się wyrazy: „i 4 zastępców“ a na końcu dodaje się: „wedle klucza narodowościowego, ustanowionego w statucie krajowym“.

al. 2. ma brzmieć: „Dla każdego członka Rady nadzorczej wybiera Sejm krajowy na przedstawienie Wydziału krajowego, wedle klucza narodowościowego, ustanowionego w statucie krajowym zastępcę, który w razie niemożności urzędowania członka, którego zastępuje, obejmuje jego zastępstwo, a w razie ustąpienia, w jego miejsce stale wstępuje“.

al. 2. bez zmiany, jako al. 3.

al. 3. bez zmiany, jako al. 4.

al. 4 bez zmiany, jako al. 5.

w al. 5. jako al. 6 po słowach „z pomiędzy członków Rady nadzorczej“ wstawić słowa „i ich zastępców“.

al. 6 odpada.

al. 7 bez zmiany, jako al. 7.

w al. 8 jako al. 8 zmienia się wyraz: „na powrót“ na wyraz: „ponownie“.

al. 9 jak następuje: „Członkowie Rady nadzorczej, Dyrektorowie, Komisarz rządowy i Komisarz krajowy nie mogą korzystać z kredytu osobistego w Banku krajowym“.

G.

Sejm uchwala: w § 1. statutu Banku krajowego wstawia się po słowach „Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“ słowa „Банк краєвий Королівства Галичини і Володимирії з Великим Князівством Краківским“.

Marszałek: Kto przyjmuje wszystkie wnioski komisyi pod A, B, C, D, E, F i G wymienione en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania uchwał ad A, B, C i D bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania uchwał ad A, B, C i D bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwały ad A, B, C i D w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Następny punkt porządku dziennego tj. sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Bednarówce ad Majdan średni i w Mołodyłowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Bednarówka polska oraz włączenia tej nowej gminy do powiatu autonomicznego i politycznego Tłumacz tudzież do okręgu Sądu powiatowego w Otynii usuwam z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółków Oleksice stare i Jaroszyce ze związku gminy Komarów i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Oleksice. (**Aleg. 225.**)

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. Laskowski (zaczyna czytać sprawozdanie.)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Laskowski (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o wyłączeniu przysiółków Oleksice stare i Jaroszyce ze związku gminy Komarów, powiatu stryjskiego, i utworzeniu z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Oleksice.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Przysiółki Oleksice stare i Jaroszyce, powiatu stryjskiego, wyłącza się z związku gminy Komarów i tworzy z nich samoistną gminę administracyjną pod nazwą Oleksice.

Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy ma być Rada gminna w Komarowie rozwiązaną, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone nowe wybory do Rady gminnej w Komarowie i Oleksicach.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółka Wyglanowice ze związku gminy administracyjnej Chochorowice i wcielenia do gminy Stadło. (**Aleg. 226.**)

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. Laskowski zaczyna czytać sprawozdanie.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . o wyłączeniu przysiółka Wyglanowice ze związku gminy Chochorowice, powiatu nowosądeckiego i wcielenia do gminy Stadło.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Przysiółek Wyglanowice w powiecie nowosądeckim wyłącza się ze związku gminy administracyjnej Chochorowice i wciela się do gminy administracyjnej Stadło tegoż samego powiatu.

Art. II.

Do trzech miesięcy po wejściu w życie niniejszej ustawy mają być Rady gminne w Chochorowicach i w Stadle rozwiązane i mają być przeprowadzone nowe wybory do Rad gminnych w obydwu tych gminach.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechcę rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Wulka łamana samoistnej gminy administracyjnej. (**Aleg. 227.**)

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. Laskowski zaczyna czytać sprawozdanie.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o wyłączeniu przysiółka Wulka łamana ze związku gminy Brzyska Wola, pow. Łańcut, i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Przysiółek Wulka łamana wyłącza się ze związku gminy Brzyska Wola powiatu Łańcut i tworzy się z niego samoistną gminę administracyjną

Art. II.

Kapitały gminne, będące wspólną własnością obu tych miejscowosci, mają być rozdzielone między obie gminy w stosunku do opłacanych w tych gminach podatków bezpośrednich.

Art. III.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy ma być Rada gminna w Brzyskiej Woli rozwiązaną, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone wybory do Rady gminnej w Brzyskiej Woli i Wulce łamanej.

Art. IV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następny punkt porządku dziennego tj. sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółka Łodyna nowa ze związku gminy Nahorce małe i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej usuwam z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółków Łęki i Bulina ze związku gminy Trzemeśnia i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Łęki z Buliną. (**Aleg. 228.**)

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca poseł **Laskowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o wyłączeniu przysiółków Łęki i Bulina ze związku gminy Trzemeśnia, powiatu Myślenice i utworzeniu z nich samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą „Łęki z Buliną".

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Przysiółki Łęki i Bulina wyłącza się ze związku gminy Trzemeśnia, powiatu Myślenice i tworzy się z nich samoistną gminę administracyjną pod nazwą „Łęki z Buliną„

Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy ma być Rada gminna w Trzemeśni rozwiązaną, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone wybory do Rady gminnej w Trzemeśni i w Łękach z Buliną.

Art. III

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz d **Urbański:** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z Bielanki ad Sieniawa samoistnej gminy administracyjnej. (**Aleg. 229**).

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o wyłączeniu przysiółka Bielanka ze związku gminy Sieniawa, powiatu Nowy Targ i utworzeniu z niego samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Bielanka.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Przysiółek Bielanka wyłącza się ze związku gminy Sieniawa, powiat Nowy Targ i tworzy się z niego samoistną gminę administracyjną pod nazwą Bielanka.

Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy ma być Rada gminna w Sieniawie rozwiązaną, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone wybory do Rady gminnej w Sieniawie i Bielance.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjętą.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Belna ad Biecz samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 230)**.

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść.. (*Większość.*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o wyłączeniu przysiółka Belny ze związku gminy Biecz, powiatu gorlickiego i utworzeniu z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Zgodnie z schwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Przysiółek Belna wyłącza się ze związku gminy Biecz powiatu gorlickiego i tworzy się z niego samoistną gminę administracyjną.

Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, ma być rozwiązaną dotychczasowa Rada gminna w Bieczu, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone wybory do Rad gminnych w Bieczu i Belnej.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg. (**Aleg. 231**).

Sprawozdawca poseł **Urbański** ma głos.

Sekretarz p. **Biały**: Wnoszę na uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Urbański** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uznaje po myśli ustępu pierwszego §. 2. ust. drogowej z dnia 10. grudnia 1907, Dz. ust. kraj. Nr. 155 następujące drogi za krajowe:

Drogę:	w obrębie powiatu:	na długości:
1. Międzybrodzką	bialskiego i żywieckiego	18·2 km.
2. Biała-Skawice-Zawoje	myślenickiego	16 „
3. Pilzno-Radomyśl	mieleckiego i pilzneńskiego	31·2 „
4. Jarosław-Pruchnik	jarosławskiego	5 „
5. Sądowa Wisznia-Sambor	mościskiego	9 „
6. Hermanowice-Sambor	samborskiego	6 „
7. Dachnów-Niemirów-Dobrosin	rawskiego i jarosławskiego	12·6 „
8. Kamionka str.-Dzibułki	kamioneckiego i żółkiew.	20 „
9. Ustrzyki-Lutowiska	liskiego	10 „
10. Kosów-Jasionów górny	kosowskiego	4 „
11. Krystynopol-Brody	sokalskiego i kamioneckiego	5 „

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) ażeby z rokiem 1914 powyższe drogi objął w administracyę kraju;

b) objęcie poszczególnej drogi nastąpi na podstawie szczegółowego przez Wydział powiatowy przedłożonego inwentarza, obejmującego całą własność ruchomą i nieruchomą funduszu drogi w określeniu zawartem w §. 74. ust. z dnia 5. października 1907 Dz. ust. kraj. Nr. 130 — przyczem własność nieruchoma winna być ograniczoną stałymi znakami;

c) drogi obejmowane w zarząd kraju winny się znajdować w stanie należytej normalnej konserwacyi;

d) przed objęciem poszczególnych dróg w zarząd kraju winny odnośne Reprezentacye powiatowe przyjąć w formie aktu notaryalnego, zeznanego na podstawie uchwały Rady powiatowej obowiązek należytego uporządkowania najdalej w przeciągu lat dziesięciu własnym kosztem i staraniem stanu własności ukrajowionej drogi, oraz pełną odpowiedzialność tak wobec stron interesowanych jak i funduszu krajowego, za wszelkie zobowiązania powiatu i pretensye stron trzecich z powodu zajęcia na cele drogowe nieruchomej lub ruchomej własności, oraz za wszelkie należytości z tytułu robót drogowych przedsiębranych przed objęciem drogi w zarząd kraju.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Do głosu zapisany p. Kurowiec. Udzielam mu głosu.

P. **Kurowiec**: Wysoka Pałato!

W predłożeniu komisyji dorohowoji czytajemo wsi riżni dorohy, kotri majut' buty uznani za krajewi, ne czytajemo łysz o dorozi Kałusz—Żurawno.

Ja sprawu tu pidnoszu dlatoho, szczo ukrajewłenie dorohy zistało uchwałene w Sojmi w r. 1909.

Wydił krajewyj zwernuw sia do Wydiłu powitowoho w Kałuszu, szczoby poczynyw kroky w sprawi widdania dorohy na koszt krajewyj.

Wydił powitowyj włożyw wełyki sumy, bo okruhło 120.000 K w tu dorohu i wid Kałusza do hranyć żuraweńskoho powita, na prostorony 20 km. dorohu doprowadyw do najlipszoho stanu, tak, szczo można buło widdaty jeji Widyłowy krajewomu.

Wydił powitowyj kilka raziw widnosyw sia do Wydiłu krajewoho, ałe Wydił krajewyj ne dawaw widpowidy i takoż tut w sprawozdaniu ne ma o tim besidy.

Ja zapytujuczy sia referenta, czomu ne uwzhladnyw totu dorohu, koły Wydił powitowyj ponis tak wełyki koszta, proszu, szczoby dozwoływ na dodatkowu rezolucyju, jako 12 punkt, kotra zwuczyt':

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty: Sojm wzywaje Wydił krajewyj wziaty pid uwahu ukrajewłenie dorohy Kałusz—Żurawno, powit Kałusz, t. j. dorohu z Kałusza do hranyci żuraweńskoho powita 20 klm w projekti majujuczim sia predłożyty na rik 1915.

P. **Terszakowiec**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Terszakowiec.

P. **Terszakowiec**: Wysokyj Sojme!

Do roku 1867 dorohy w Hałyczyni uderżuwała derżawa, a wid r. 1867 obowiazok toj obniaw Wydił krajewyj, kotryj tymy sprawamy do nyni zajmajet' sia.

I je riczeju ciłkom zrozumiłoju, szczo ono je lipsze, szczoby kraj maw kontrolu nad tymy dorohamy, kotri peredtym, abo szcze i teper pry pomoczy subwencyji krajewoji sut' budowani naszymy sławnymy marszałkamy powitowymy.

Ja muszu zwernuty uwahu Wysokoho Sojmu na toj fakt, szczo preciń pry subwencyji krajewij, kotru sia daje na budowu dorohy, powynno sia bilsze

П. **Куровець**: Висока Палато!

В предложеню комісиї дорогової читаємо всї ріжні дороги, котрі мають бути узнані за краєві, не читаємо лиш о дорозї Калуш-Журавно.

Я справу ту підношу длятого, що украєвленє дороги зістало ухвалене в Соймі в р. 1909.

Видїл краєвий звернув ся до Видїлу повітового в Калуши, щоби починив кроки в справі відданя дороги на кошт краєвий.

Видїл повітовий вложив велику суму, бо округло 120.000 К в ту дорогу і від Калуша до границї журавеньского повіта на просторони 20 км., дорогу допровадив до найлїпшого стану так, що можна було віддати єї Видїлови краєвому.

Видїл повітовий кілька разів відносив ся до Видїлу краєвого, але Видїл краєвий не давав відповіди і також тут в справозданю нема о тім бесїди.

Я запитаючи ся референта, чому не узгляднив тоту дорогу, коли Видїл повітовий понїс так великі кошта, прошу, щоби дозволив на додаткову резолюшию, яко 12 пункт, котра звучить;

Високий Сойм зволить ухвадити: Сойм взиває Видїл краєвий взяти під увагу украєвленє дороги Калуш-Журавно, повіт Калуш, т. є дорогу з Калуша до журавеньского повіта 20 км. в проєктї маючім ся предложити на рік 1915.

П. **Тершаковець**. Прошу о голос.

П. **Тершаковець**: Високий Сойме!

До року 1867 дороги в Галичинї удержувала держава, а від р. 1867 обовязок той обняв Видїл краєвий, котрий тими справами до нинї займаєть ся.

І є річию цїлком зрозумілою, що оно є лїпше, щоби край мав контролю над тими дорогами, котрі передтим або ще і тепер при помочи субвенциї краєвої суть будовані нашими славними маршалками повітовими.

А мушу звернути увагу Високого Сойму на той факт, що преціньь при субвенциї краєвій, котру ся дає на будову дороги повинно ся більше зверну-

zwertaty uwahu na budowu tych dorih, w jakij ony miscewosty sut' budowani.

Wydił powitowyj budujet' dorohu pry pomoczy subwencyji krajewoji ne zi zhladiw na powit, ałe zi zhladiw na marszałkiw, szczoby buło błyższe do obszariw dwirskych, kotri piźnijsze buduť ukrajewłeni.

Ot woźmim na prymir połuczenie komunikacyji torhowelnoji Rudky-Komarno-Szczyreć. Ta doroha, jak baczu w rubryci 8. sprawozdania departamentu IV. je w projekti, szczo plany majuť buty wyrobłeni. Peredtym doroha ta zistała budowana subwencyjeju krajewoju z Komarna do Tułyhołow, bo tohdy marszałkom powitowym buw p. Bal, a z druhoji storony budowano na Czajkowyczi. I misto komunikacyji robyť ta doroha kołeso dwa razy tak wełyke, jak mała buty skoroczena doroha z Rudok do Komarna.

Muszu odnak zhadaty, szczo dorohy budowani sut' pid zhladom ekonomicznym i strategicznym ne łyszeń w mojim powiti, ałe takoż i w ynszych tak, szczo wysłuhujut' sia panam, kotri majut' wełyki latyfundyja, chotiaj muszu zaznaczyty, szczo koły w departamenti je p. Dąmbski, to starajet' sia tu sprawu lipsze traktowaty. Ałe pomymo seho muszu zaznaczyły, szczo schidna Hałyczyna je pokrywdżena. Tak ne je, może skazaty szef toho departamentu, Hałyczyna je riwnomirno traktowana, ałe jak zwernemo uwahu na prostoroń, to baczymo, szczo schidna Hałyczyna je dwa razy tak bilsza, jak zachidna. A zatym my je pokrywdżeni. Mymo, szczo dorohy predłożeni w sprawozdaniu, o skilko sia uzhladnyť czysło powitiw, mało szczo sia riżniať w zachodnij i schidnij Hałyczyni, to odnak wziawszy na kilometry, majemo w zachidnij 80 km., a w schidnij łysz 56 km. I tak mymo toho, szczo schidna czasť je wże pokrywdżena pid zhladom komunikacyji zeliznyczoji, prychodyť teper pokrywdżenie pid zhladom ukrajewłenia dorih. Se muszu pidnesty z tym bilszym natyskom, szczo npr. w pow. Uhniwskim nema żadnoji dorohy. Ne znaju, jak sia ti riczy predstawlajut' pid zhladom strategicznym, ałe takyj hostyneć, w napriami zeliznyci Lwiw-Sianky na liniji siahajuczij aż do Władywostoka, taka doroha strategiczna, kotra maje buty zbudowana zi Lwowa na Szczyreć do Komarna, ne jest obniata tym programom. Dalsze, mymo szczo filija Silskoho Hospodara wnesła prośbu, ти уваги на будову тих доріг, в якій они мѣсцевости суть будовані.

Виділ повітовий будусть дорогу при помочи субвенції краєвої не зі зглядів на повіт, але зі зглядів на маршалків, щоби було близше до обшарів двірських, котрі пізнійше будуть украєвлені.

От возьмім на примір получене комунікації торговельної Рудки-Комарно-Щирець. Та дорога, як бачу в рубриці 8 справозданя департаменту IV. є в проєкті, що пляни мають бути вироблені. Передтим дорога та зістала будована субвенциєю краєвою з Комарна до Тулиголов, бо тогди маршалком повітовим був п. Баль, а з другої сторони будовано на Чайковичі І мѣсто комунікації робить дорога колесо два рази так велике, як мала бути скорочена дорога з Рудок до Комарна.

Мушу однак згадати, що дороги будовані суть під зглядом економічним і стратегічним не лишень в моїм повіті, але також і в инших так, що вислугують ся панам, котрі мають великі літифундії, хотяй мушу зазначити, що коли в департаментї є п. Домбский, то старається ту справу ліпше трактувати. Але помимо сего мушу зазначити, що східна Галичина є покривджена. Так не є, може сказати шеф того департаменту, Галичина є рівномірно трактована, але як звертаємо увагу на просторонь, то бачимо, що східна Галичина є два рази так більша, як західна. А затим ми є покривджені. Мимо, що дороги предложені в справозданю, о скільки узгляднить ся число повітів, мало що ся ріжнить в західній і східній Галичині, то однак взявши кільометри, маємо в західній 80 км., а в східній лиш 50 км. І так мимо того, що східна часть є вже покривджена під зглядом комунікації зелїзничої, приходить тепер покривдженє під зглядом украєвленя доріг. Се мушу піднести з тим більшим натиском, що пр. в пов. угнівскім нема жадної дороги. Не знаю, як ся ті річи представляють під зглядом стратегічним, але такий гостинець в напрямі зелїзниці Львів-Сянки, на лінії стратегічній аж до Владивостока, така дорога стратегічна, котра має бути збудована зі Львова на Щирець до Комарна не є обнята тим програмом. Дальше мимо що філія Сїльского Господаря виесла просьбу, щоби того року гостинець той будувати, але Виділ краєвий не мав доброї волї узгляднити поданя.

szczoby toho roku hostyneć toj budowaty, ałe Wydił krajewyj ne maw dobroji woli uzhladnyty to podanie.

Dalsze muszu zaznaczyty tu takoż, szczo dostawy widbuwajut' sia tak, szczo menszi pidpryjemci zhladno pidpryjemci rilnyky i miszczany, czy Polaky czy Rusyny ne buwajut' uzhladneni. Może buty, szczo na razi ony ne sut' w stani wypownyty wsich wymohiw, ałe pry dobrij woły mohłyby wypownyty. Na prymir pry budowi schoricznoji dorohy wid zeliznyczoji stacyji Buczały do Komarna miszczany wnesły ofertu na dostawu pisku i o skilko my czuły mała ta oferta buty uzhladnena, potomu ne znaju, z jakoji racyji misto, szczoby miszczany zarobyły sobi hroszi w tak tiażkim czasi, distał dostawu p. Rojeckyj, słuha krajewyj, kotryj nawet ne buw obowiazanyj. Dalsze pry tij roboti praktykuje sia polityku i czerez 3 misiaci ani oden robitnyk Rusyn ne zarobyw ani sotyka. Tak sia stało w pow. rudeckim, de łysz tohdy dano zarobok ruskij hromadi, koły buło potreba pisku, kotryj tam buw.

A skażit' meni Panowe, kilko pry budowi dorih krajewych jest inżynieriw Rusyniw? Na 60 łysz 2, a koły sia Rusyny podawały toho roku, skazano, szczo miścia nema Na konserwatoriw dorih na 70 jest załedwo 7 Rusyniw, a o dorożnykach ne możu howoryty. (**Głos**: Wszyscy Rusini). Proszu p. szefa departamentu, szczoby skazaw, szczo to neprawda, jabym sia z toho tiszyw, ałe na żal tak jest. Tak samo ne w odnim miscy, de jest interes bilszyj marszałka, de marszałok maje wpływ, tam win skorsze wystaraje sia o subwencyju Wydiłu krajewoho, ałe jak npr. o dorohu staraje sia Proświta w Myłowaniu, mymo prośb doroha ne mohła buty wybudowana. W tij sprawi postawlu rezolucyji.

I pid zhladom konserwowania dorih jest wschidna Hałyczyna upośliḋżena. Pryznaju, w zachidnij jest szuter lipszyj, ałe skażu, szczo mymo toho powynno sia schidnu riwnomirno traktowaty, a jesły sia o to rozchodyt', to ne treba uzhladniaty, czy w danij miscewosty jest szuter czy ni, i jesły sia dorohu wybudowało, powynna buty uderżana tak, jak i w ynszych miscewostiach. A proszu jesłyby kotryj z Paniw perejiżdżaw sia po naszim powiti krajewoju dorohoju, jak zaczne tristy, to zlizete i pidete piszky. Szkoda, szczo nema tut' prysutnoho p. Skarbka, szczoby skazaw jak sia predstawlaje npr. doroha Komarno - Buczały.

Дальше мушу зазначити ту також, що достави відбуваються так, що менші підприємці зглядно підприємці рільники і міщани, чи Поляки чи Русини не бувають узгляднені. Може бути, що на разі они не суть в станї виповнити всіх вимогів, але при добрій воли моглиби виповнити. На примір при будові сегорічної дороги від зелїзничої стациї Бучали до Комарна, міщани внесли оферту на доставу піску і о скільки ми чули, мала та оферта бути узгляднена, потому не знаю, з якої рациї місто щоби міщани заробили собі гроші в так гяжкім часї, дістав доставу п. Роєцкий, слуга краєвий, котрий навіть не був обовязаний. Дальше при тій роботї практикує ся полїтику і через 3 місяцї анї один робітник Русин не заробив анї сотика. Так ся стало в пов. рудецкім, де лиш тогди дано заробок рускій громадї, коли було потреба піску, котрий там був.

А скажіть менї Панове кілько при будові доріг краєвих єсть інжинїрів Русинів? На 60 душ лиш 2, а коли ся Русини подавали того року, сказано, що місця нема. На консерваторів доріг на 70 єсть заледво 7 Русинів, а о дорожниках не можу говорити (głos wszyscy Rusini). Прошу п. шефа департаменту, щоби сказав, що то неправда, ябим ся з того тїшив, але на жаль так не єсть. Так само не в однім місци, де є інтерес більший маршалка, де маршалок має вплив, там він скорше вистарає ся о субвенцию Видїлу краєвого, але як пр. о дорогу старає єа Просьвіта в Милованю мимо просьб дорога не могла бути вибудована. В тій справі поставлю резолюциї.

І під зглядом консервованя доріг єсть східна Чаличина упосліджена. Признаю в західній є тепер лїпший, але скажу, що мимо того повинно ся східну Галичину рівномірно трактувати а єсли ся о то розходить, то не треба узгляняти, чи в даній місцевости є шутер чи нї, і єсли ся дорогу вибудовало, повинна бути удержана так як в инших місцевостях. А прошу, єслиби котрий з Панів переїзджав ся по нашім повітї краєвою дорогою, як зачне трісти, то злїзете і підете пішки. Шкода що нема тут присутного п. Скарбка, щоби сказав, як ся представляє пр. дорога Комарно-Бучали.

Żadajemo, aby pry ukrajewłeniu dorih czy pry budowi prypadało na schidnu Hałyczynu $^2/_3$, a na zachidnu $^1/_3$ ne dlatoho, szczoby schidna buła uprywilejowana, a zachidna pokrywdżena, ale widpowidno do prostorony zemli.

Szcze w mynuwszij sesyji pidnis sia hołos p. ks. Kołpaczkewycza w sprawi budowy mostu w okołyci Dynowa na Sani, kotryjby łuczywby sia z Dobromyłem, potribnyj jest toj mist dla połuczenia z zeliznyceju Przeworsk-Bachuż. I tu krywdu może neumysnu zi storony Wydiłu krajewoho treba dla toji okołyci naprawyty.

Otże ja uważajuczy ti moji wskaziwky zhladno żali szczo do traktowania budowy dorih, szczo do neriwnomirnoho pid wzhladom nacyjonalnym pryjmowania inżynieriw i konserwatoriw, nadiju sia, szczo wid toho czasu Wydił krajewyj bude postupaty tak, jak sowist' ludzka nakazuje i stawlaju ślidujuczi rezolucyji (*czyta*):

1) Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby pry ukrajewluwaniu dorih traktuwaw riwnomirno schidnu i zachidnu Hałyczynu i to tak, szczo do dowżyny i koszt̆iw na se położenych, beruczy za pidstawu prostir schidnoji Hałyczyny obnymajuczyj $^2/_3$ czasty w widnoszeniu do zachidnoji czasty, obnymajuczoji $^1/_3$ czast' prostoru ciłoho kraju.

2) Wzywaje sia Wydił krajewyj, aby wydatno pryczynyw sia do budowy dojizdowoji dorohy do szkoły hospodarskoji „Proświty“ w Myłowaniu.

Жадаємо, аби при укряєвленю доріг чи при будові припадало на східну Галичину $^2/_3$ а на західну $^1/_3$, не длятого щоби східна Галичина була упривілейована а західна покривджена, але відповідно до просторони землї.

Ще в минувшій сесиї піднїс ся голос п. о. Колпачкевича в справі будови мосту в околицї Динова на Санї, котрий лучивби ся з Добромилем, потрібний єсть той міст̆ь для полученя з зелїзницею Пшеворск-Бахуж. І ту кривду може неумисну зі сторони Видїлу краєвого треба для тої околицї направити.

Отже я уважаючи ті мої вказівки зглядно жалї що до грактованя будови доріг що до нерівномірного під зглядом национальним приймованя інжинїрів і консерваторів надїю ся, що від того часу Видїл краєвий буде поступати так, як совість людска наказує і ставляю слїдуючі резолюциї (*czyta*):

1) Взиває ся Видїл краєвий, щоби при украєвленю доріг трактував рівномірно східну і західну Галичину і то так що до довжини і коштів на се положених, беручи за підставу простір східної Галичини, обнимаючий $^2/_3$ части в відношеню до згаданої части, обнимаючої $^1/_3$ часть простору цїлого краю.

2) Взиває ся Видїл краєвий, аби видатно причинив ся до будови доїздової дороги до школи господарскої „Просьвіти“ в Милованю.

P. **Zamorski**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Zamorski.

P. **Zamorski**: Wysoki Sejmie!

Przedłożenie Wydziału krajowego, choć niewystarczające w tym przedmiocie, muszę powitać jako pewnego rodzaju pierwszy krok w kierunku polityki drogowej, mającej na celu zaopatrzenie całego kraju w stosowną liczbę środków komunikacyjnych, dróg, możliwych do przebycia, a godnych kraju cywilizowanego.

Jednakże to, co dotąd zrobiono, jest niewystarczające i zdaje mi się, że gdyby chcieć odpowiedzieć wszystkim słusznym żądaniom powiatów i dwa razy większy budżet na to by nie wystarczył. A przecież powiaty nasze gonią już prawie ostatkami w kwestyi drogowej. Powiaty t. zw. bogatsze, mające większe miasta, które dają znaczniejszą liczbę dodatków, nabudowały do dziś tyle dróg, że prawie cały fundusz drogowy zaledwie wystarcza na konserwacyę istniejących już dróg tak, że niema możności ani nadziei, ażeby te powiaty mogły przystąpić do budowy dróg dalszych. A tymczasem te inne drogi, łączące między sobą rozmaite gminy są koniecznie potrzebne, tembardziej, że pierwsza polityka drogowa łączyła ze sobą tylko miasta powiatowe, nie zważając na to, czy na szlaku gościńca leży jaka gmina, czy nie. Te najstarsze gościńce odznaczają się tem, że poprostu opuszczają wszystkie gminy, któreby objąć mogły i w ten sposób dwa np. miasta mają ze sobą połączenie drogowe, a natomiast gminy, leżące między temi miastami, toną dalej w błocie.

Jest rzeczą wskazaną, ażeby przyjść z pomocą tym gminom, by mogły drogi swe doprowadzić do stanu znośnego, by potem, jeśli przyjdzie słota, nie popadły poprostu w klęskę.

Natomiast powiaty uboższe zadowalają się, każdy do swej jakości, drogami poprzecznemi i tak ciężarom tym podołać nie mogą. Wszystkie wołają: niech kraj przejmuje te gościńce na siebie. Wołanie słuszne; niestety kraj nie ma na to dostatecznych środków i dlatego byłoby rzeczą wskazaną, ażeby obmyśleć inny skombinowany sposób ukrajowienia jak największej ilości dróg powiatowych, by obciążyć powiaty i ułatwić im zaopatrzenie gmin i okolic oddalonych od siedziby powiatu w drogi, możliwe do przebycia bez względu na porę.

Zdaje mi się, że pierwszą wskazówką do ukrajowienia dróg powinno być to, czy ta droga jest wyłącznie wewnętrzną powiatową, czy też łączy ze sobą dwa powiaty. Tu w wykazie dróg Wydziału krajowego mamy rzeczywiście przeważnie takie drogi, które łączą dwa powiaty i które przez to zasługują na ukrajowienie, a brak tu dróg takich, które, jak np. w powiecie żywieckim droga białohorska, łącząca Galicyę z Węgrami, łączą więcej aniżeli dwa powiaty.

Przy rozprawie nad kwestyą zapomogową w parlamencie uzyskaliśmy przyrzeczenie rządu, że da znaczniejszą subwencyę wszystkim gminom klęskami elementarnemi dotkniętemi na to, ażeby pod dozorem rad powiatowych poprawiły swoje drogi. O tej subwencyi rządowej jest jednak dość głucho.

Jeśli się chce pomódz powiatom i doprowadzić do tego, ażeby mogły jak największą liczbę dróg przejąć w swój zarząd, to jest wskazanem odnieść się do rządu, by przeznaczył jakąś większą stałą dotacyę roczną na cele konserwacyi dróg powiatowych przez kraj przejętych. W ten sposób ułatwi się powiatom budowanie dróg nowych.

Pomimo, że rząd swą obietnicę uczynił jeszcze w październiku, nie spotkałem się ani w jednym powiecie z tem, żeby rząd rzeczywiście jakąś zapomogę był dał na naprawę dróg gminnych. Jeżeli się gdzieś znalazła taka szczęśliwa gmina, to należy to do wyjątków. Powiaty uboższe jak np. zbarazki lub brzeżański, z powodu braku funduszów drogowych poprostu toną w błocie. Ostatnimi czasy miałem sposobność oglądać w powiecie brzeżańskim drogę od miasteczka Kozowa; opracowany jest plan drogi z Kozowej do Zborowa i okazuje się, że z powodu braku funduszów w powiecie i z powodu tego, że rząd nie zasilił mimo obietnicy funduszu drogowego, do budowy tej drogi nie przyjdzie.

Sądzę, że obecnie należy domagać się od rządu dopełnienia jego obietnicy, że należy wykorzystać dzisiejsze szczęśliwe położenie skarbu państwa na to, by zrobić potężny krok naprzód w sprawie uleprzenia naszych dróg.

W tej myśli stawiam następującą rezolucyę: (*czyta*).

„Wzywa się c. k. Rząd, aby ze względu na długoletnie zaniedbanie kraju ze strony rządu centralnego i w uwzględnieniu opłakanego dzisiejszego stanu Galicyi, wywołanego przez klęski elementarne i przesilenie wojenne, przyszedł krajowi w pomoc i przez udzielenie większej wydatnej subwencyi ułatwił krajowi przyjęcie większej ilości dróg powiatowych w swój zarząd, a tem samem ułatwił powiatom budowanie nowych dróg murowanych".

P. **Okoń**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Okoń.

P. ks. **Okoń**: Wysoka Izbo!

Nie zazdroszczę Galicyi wschodniej, ale chciałbym, żeby przy budowie dróg powiatowych równomiernie uwzględniano obie części kraju. Tymczasem przeciwnie, mimo że p. Terszakowiec woła, że się Rusinom krzywda dzieje, Galicya zachodnia jest upośledzoną w porównaniu z jej częścią wschodnią. Domaga się bowiem przedłożenie Wydziału krajowego, żeby ukrajowić w Galicyi zachodniej trzy drogi, t. j. drogę międzybrodzką, Biała-Skawice-Zawoje i Pilzno-Radomyśl, a natomiast w Galicyi wschodniej aż 8 dróg, t. j. drogi: Jarosław-Pruchnik, Sądowa Wisznia-Sambor, Hermanowice-Sambor, Dachnów-Dobrosin, Kamionka strumiłowa-Dzibułki, Ustrzyki-Lutowiska, Kosów-Jasionów i Krystynopol-Brody.

Proszę Panów! Jeżeli chcecie prezent robić Ukraińcom dla tego, że krzyczą „krywda", to sobie róbcie ten prezent, ale nie z krzywdą i nie kosztem Galicyi zachodniej.

Znam bardzo wiele okolic w Galicyi wschodniej i wiem, że Galicya wschodnia ma więcej dróg i lepsze, aniżeli Galicya zachodnia.

W Rzeszowskiem błagali chłopi, żeby im drogę przez Budy zbudować. Chodzą pogłoski między chłopami, że Wydział krajowy wyasygnował pieniądze i miał się tem zająć p. Jędrzejowicz. Tymczasem wiemy, że p. Jędrzejowicz już nieboszczyk i teraz nie wiedzieć, kogo się czepiać. Jakże ludziom to wytłumaczę, ile jest prawdy w tych pogłoskach.

Dlatego odzywam się do Wydziału krajowego z prośbą, ażeby Galicyi zachodniej po macoszemu pod tym względem nie traktował i więcej dróg u nas ukrajowił, bo tam więcej ich potrzeba.

Stawiam tedy następującą rezolucyę: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przy obecnem ukrajowieniu dróg powiatowych, równomiernie traktował zachodnią część kraju jak wschodnią, a nie krzywdził jej, a zwłaszcza raczył ukrajowić szybko drogi powiatowe: Krosno-Rzeszów-Kolbuszowa".

Członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma Członek Wydziału krajowego p. Dąmbski.

Członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski**:

Wysoki Sejmie!

W kilku słowach chcę odpowiedzieć na kwestye, poruszone w tej dyskusyi i zapytania, skierowane do Wydziału krajowego, ponieważ te sprawy ja mam w referacie.

Co do żądania p. Kurowca nie ma kwestyi, że powiat kałuski należy do tych dwudziestu kilku powiatów, gdzie się dotąd ukrajowienia nie wprowadziło, więc naturalnie zupełnie logicznem następstwem rzeczy musi wejść w tę sferę, w ten zakres, w tę ilość powiatów, gdzie teraz tę sprawę trzeba przeprowadzić.

Tak jak do wielu innych powiatów, których drogi ukrajowieniem nie zostały objęte, tak samo do powiatu kałuskiego odnosiłem się ze strony Wydziału krajowego z uwiadomieniem, że droga Kałusz-Żurawno jest w programie ukrajowienia i że trzeba tę rzecz przygotować.

Bardzo się cieszę tą wiadomością, którą udzielił p. Kurowiec, że ta droga została doprowadzona do tego stanu, jaki jest konieczny, ażeby mogła być ukrajowiona i mogę go zapewnić, że jeżeli tak jest, to ona wejdzie w program Sejmu, jaki przedłoży Wydział krajowy Sejmowi w najbliższym czasie. Jeżeli nie objąłem jej akcyą zbadania jej stanu w ciągu roku ubiegłego, to muszę wyjaśnić, że Wydział krajowy wogóle zastosował to samo do wszystkich dróg, jakie są objęte projektem ukrajowienia na przyszłość. Bo stanęliśmy na stanowisku, że nie wiedząc, czy będziemy mieli Sejm i możność realizowania dalszego tego programu, uważaliśmy zu zupełnie chybione zużywać siły inżynierskie, których mamy tak mało, na badanie i przygotowywanie tego programu, o którym nie mieliśmy żadnych danych, kiedy on będzie mógł wejść w życie.

Tego roku tempo robót na drogach, których budowa była kierowana przez naszych inżynierów było bardzo znaczne tak, że oprócz starszych inżynierów i dyrektorów przez całe lato nikogo w biurze nie było i wszyscy byli zajęci akcyą budowy jak i trasowaniem dróg. Wobec tego istotnie byłoby nieekonomicznem zużyciem sił technicznych Wydziału krajowego, gdybyśmy byli przeprowadzali badania na punkcie dalszych dróg do ukrajowienia w rachubę wziętych, zamiast pilnować tego, co już było możliwe na razie jako konkretny rezultat t. j. wykonania robót już w programie zawartych.

Zechciejcie przeto Panowie traktować to sprawozdanie komisyi drogowej, jako sprawozdanie, mające ten sam charakter, co wszystkie inne nasze sprawozdania w tym roku w interesie załatwienia tego, co przez brak kilkuletniego normalnego funkcyonowania Sejmu, nagromadziło się jako gotowy materyał, który załatwić można i trzeba.

P. Kurowcowi zatem mogę odpowiedzieć tylko, że o ile droga Kałusz-Żurawno, jak on powiedział jest w tym stanie, że jest już przygotowana do objęcia jej w program ukrajowienia, prawdopodobnie będzie możliwem ją w ciągu r. 1914 zbadać i w programie na r. 1915. do ukrajowienia Sejmowi przedłożyć, bo ten powiat jest rzeczywiście jednym z najsłabszych finansowo i zaniedbanym pod względem komunikacyi Ale rozszerzenie jakiekolwiek wniosku Wydziału krajowego co do ukrajowienia uważam za nie wskazane i nie doradzam tego, owszem sprzeciwiam się traktowaniu jakiejkolwiek innej sprawy w tej chwili poza te, z któremi komisya drogowa zgodnie z Wydziałem krajowym do Panów przyszła.

Co do żądań i żalów p. Terszakowca to tej statystyki, ilu między drożnikami krajowymi jest narodowości ruskiej a ilu narodowości polskiej wogóle niema, tej statystyki nie prowadzimy i zdaje się, że onaby była bezcelowa.

Drożnicy rekwirują się z ludności miejscowej i okolicznej najbliżej zamieszkałej przy drogach i zdaje się, że ten wykaz jakby się znalazł po zrobieniu takiej statystyki, okazałby, że tam niema żadnych uprzedzeń ze strony tych organów zarządu drogowego, które przedstawiają nam za pośrednictwem Wydziałów powiatowych drożników do mianowania i że ta rzecz rozwija się bez żadnej premedytacyi narodowościowej. I wierzajcie mi Panowie, że tak się teraz ta rzecz rozwija, jest ona na torach zupełnie normalnych. Nie mogę także powiedzieć, bo i tego zestawienia nie robiłem, jaki jest stosunek procentowy konduktorów drogowych narodowości polskiej i narodowości ruskiej.

Wogóle niema ich 400, jak powiedział p. Terszakowiec, tylko 60.

Po części składają się oni ze starszych konduktorów od wielu lat pracujących na tych drogach, których prowadzenie mogę powiedzieć, że jest najzupełniej odpowiednie. Znam pomiędzy nimi takich, którzy należą do narodowości ruskiej i spełniają równorzędnie swe obowiązki.

Jaki jest ich procentowy stosunek, tego nie wiem.

Młodszych konduktorów rekwiruje się ze szkoły konduktorów drogowych, którąśmy mieli przy Wydziale krajowym, uważając przedewszystkiem na to, jaka była ich kwalifikacya w czasie tej szkoły i jaki był wynik egzaminu tego ucznia.

Co do inżynierów, jakich mamy zajętych w biurze technicznem w departamencie drogowym, to ilość inżynierów narodowości ruskiej jest mała. Ale muszę stwierdzić, że nie zaszedł w ciągu lat 12 tj., odkąd prowadzę ten departament, ten wypadek, żebym był proponował Wydziałowi krajowemu odrzucenie podania kandydata na inżyniera narodowości ruskiej, któryby co do swoich kwalifikacyi, świadectw i wartości swojej był lepszym aniżeli kandydat narodowości polskiej, którego się równocześnie też przyjmowało.

Myślę, że dopiero tutaj znajduje się ta granica i kryteryum, przy której mógłby być zrobiony Wydziałowi krajowemu zarzut bardzo zresztą wtedy ciężki, stronniszości w administracyi kraju.

Co do szczegółów przy budowie drogi Buczały-Komarno, przyjąłem do wiadomości oświadczenie, które p. Terszakowiec zrobił i zarządzę zbadanie faktu, czy rzeczywiście oferta na zwożenie piasku mieszkańców Komarna czy Buczał była tańszą niż tego który tę ofertę dostał i gdyby tak było, to byłby to niewątpliwie bardzo ciężki błąd administracyi. Wątpię, żeby się to potwierdziło.

(P. **Terszakowiec**: Ja ne skazaw szczo buła tańsza, łyszeń, szczo buła pryniata raz a potomu widkynena.)

Jednak ja właśnie chcę bardzo jasno tę linię demarkacyjną tu postawić. My musimy z obowiązku trzymać się zasady, że dostawy na budowach dróg krajowych muszą się dostawać w ręce najtańszych oferentów bez względu na ich narodowość, czy Rusinów, czy Polaków, czy Żydów. To jest pierwsza zasada gospodarcza konieczna i wogóle w tak ciężkich czasach finansowych, w jakich Galicya pracuje niezbędna i od niej odstąpić absolutnie Wydział krajowy nie może i sądzę, że Wysoki Sejm takiego odstąpienia od tej zasady doradzać Wydziałowi krajowemu nie może. (*Potakiwania.*)

Ja tę sprawę rekonstrukcyi drogi Buczały-Komarno znam z obowiązku dokładnie.

Przy tej sposobności poruszyć chcę inne nie zarzuty (bo zarzutów Wydziałowi krajowemu robić nie wolno), ale ponieważ z tej trybuny głos idzie w kraj, idzie do gazet, więc może dobrze będzie tu powiedzieć, że największa trudność, na jaką napotykał Wydział krajowy w przeprowadzeniu rekonstrukcyi tej drogi Buczały-Komarno polegała w tym roku, w tem, że tak niepomierne zostały zgłoszone żądania, za bardzo małe skrawki gruntów, które konieczne musieliśmy nabyć, aby tę rekonstrukcyę przeprowadzić, w roku niesłychanie trudnym dla budowy, bo w r. 1913 z powodu nieustannej słoty znaleźliśmy się w tem położeniu, że kawałek drogi wypadł niesłuchanie drogi.

Zapewne, że może nie oględnie zrobiliśmy, iż tę drogę odebraliśmy w zarząd kraju w stanie tak nieodpowiednim, jak ją nam ofiarował p. marszałek tamtejszego powiatu.

P. **Skarbek**. Właśnie dlatego ją oddałem. (*Wesołość.*) No, tośmy wyjaśnili tu rzecz zupełnie i możemy jasno mówić o trudnościach, jakie mieliśmy w przeprowadzeniu budowy. Największym tedy wysiłkiem energii prowadzącego inżyniera mimo tych trudności, któreśmy spotykali podtym względem, udało się nawet w tak złym roku zrekonstruować tę drogę i otworzyć tę bardzo ważną komunikacyę.

Chciałem dlatego zauważyć, że jest tu nieszczęściem to niezrozumienie w kraju tego, że okoliczni mieszkańcy, którzy, korzystają przez otwarcie komunikacyi nowych nie powinni robić utrudnień w kwestyi nabycia gruntów.

W krajach sąsiednich w Morawie i na Szlązku jest przyjęty ustawowo w ustawach drogowych obowiązek tych właścicieli sąsiednich, bezpłatnego dostarczania gruntów. Zdaje mi się, że dla Galicyi taki przepis byłby dla postępu komunikacyi niesłychanie potrzebny i bardzo sprawiedliwy.

Co do drogi w Miłowaniu, to Wydział krajowy zrobił dla niej przez swego inżyniera projekt i przyznał najwyższy wymiar, jaki mu było wolno tj. subwencyę 50 procent.

Kwestyę mostu na Sanie tu przez jednego z Panów poruszoną najżyczliwiej naturalnie wezmę pod uwagę.

Co do żalów p. posła ziemi kolbuszowskiej śmiem powiedzieć, że stan dróg w powiecie rzeszowskim głównie dzięki niezwykłej energii i zdolności administracyjnej byłego marszałka p. Słanisława Jędrzejowicza jest jednym z najlepszych w kraju, (**Głosy**: tak jest.) i nie ulega żadnej wątpliwości, że te drogi, które są już rozpoczęte, a które stopniowo tylko mogą być w dalszym ciągu wybudowane, choć doznały przerwy w budowie przez rok jeden lub drugi, to jednak to nie znaczy, aby ich dalszy postęp mógł być przerwany czy udaremniony i by fundusze na inny cel mogły być użyte, więc te wszystkie wątpliwości, czy obawy czy też zarzuty p. Okonia muszę najstanowczej odeprzeć i proszę o przyjęcie sprawozdania zgodnie z wnioskami p. referenta.

P. **Lisiewicz**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Lisiewicz.

P. **Lisiewicz**: Wysoki Sejmie!

Nie będę wkraczał w dziedzinę polityczną dyskusyi, tylko zajmię się przedmiotem samym i to w jak najkrótszej mierze bo sądzę, że dyskusya właściwa drogowa musi być przeprowadzona przy samem sprawozdaniu Departamentu, gdzie będzie sposobność rozprawienia się z całą kwestyą polityki komunikacyjnej krajowej. Tu trzeba ograniczyć się tylko do tematu, który właśnie jest na porządku dziennym tj. do kwestyi ukrajowienia dróg.

Otóż muszę oświadczyć przedewszystkiem, że od dawnych lat znaną jest w całym kraju działalność Departamentu technicznego Wydziału krajowego, która w ogóle zasługuje na bardzo wielkie i wszechstronne pochwały.

Trzeba podkreślić, że jeżeli który to właśnie techniczny Departament Wydziału krajowego zawsze szczycił się tem, że miał niezwykle wybitne siły i że wielu z naszych inżynierów rzeczywiście bardzo skromnymi środkami usiłowało postawić drogi krajowe na jak najlepszym poziomie.

Podkreślając to, nie mogę jednak zaprzeczyć słuszności drugiej uwagi t. j. że kwestya dróg komunikacyjnych w kraju w obec niedostatecznych dawnych dotacyi i innych stosunków jest stanowczo jeszcze nie należycie przeprowadzona.

Otóż cóż się dzieje?

Uchwałami Sejmu postanowiono zwłaszcza w obec nowej ustawy większą akcyę rozpocząć, akcyę ukrajowienia aż do roku 1927, którą ówczesnem przedłożeniem z roku 1909 Sejm uchwalił. Jeżeli już taka planowa akcya jest przedsięwzięta, to Wydział krajowy powinien ją konsekwentnie przeprowadzić dlatego, że tutaj jest tyle zaniedbań, że zaoszczędzenie w jednym roku mści się poprostu w dalszym ciągu tej akcyi.

Reprezentant Wydziału krajowego zwrócił uwagę na klęskę elementarną ubiegłego roku, na brak sił, etc. etc. Mnie się zdaje, że są to momenta, które zasługują może do pewnego stopnia na uwzględnienie, ale tej kwestyi nie można tak stawiać, by zwichnąć sam program Wydziału krajowego.

Otóż tutaj komisya drogowa zwróciła uwagę na ten moment i p. sprawozdawca komisyi nawet wypowiedział zdanie, że przedkłada się wnioski zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, oświadcza się jednak za ukrajowieniem w przyszłych latach znaczniejszej ilości kilometrów niż w roku 1914.

Otóż to podkreślenie właśnie jest wypowiedzeniem zdania komisyi, że akcya ta musi być z jednej strony programem, a z drugiej strony, że nie można dopuścić ku zmniejszeniu tego programu. Jeżeli zaś za rok 1913 i 1914 program zamiast conajmniej prosić o 200 kilkadziesiąt albo 300 klm jak było zakreślone, jeśli ten program podtrzymuje w dalszym ciągu tylko 137 km za dwa lata, to jest uszczupleniem pierwotnej myśli komisyi drogowej i należy wrócić do tego, by to naprawić i w tym kierunku powinna być formalna uchwała Wysokiego Sejmu.

Sądzę tedy, że oprócz uchwał, które Szanowny Pan Sprawozdawca w swojem sprawozdaniu objął, musi być uchwalony dodatek, któryby obejmował właśnie polecenie, aby dalszy program ukrajowienia dróg na lata od 1915 począwszy został rozszerzony i w tym celu stosowne wnioski ze strony Wydziału krajowego przedłożone. Zdaje mi się, że czcigodny pan Sprawozpawca ten wniosek przyjmie.

Obok tego zwracam uwagę na jeden moment, który przecież usuwa się z pod oceny dotychczasowej akcyi Wydziału krajowego i budzi pewne niezadowolenie bądź co bądź nieuzasadnione. Mówię tu specyalnie o powiecie lwowskim, okręgu, którego znaczenie dla kraju jest nie należycie doceniane. Pół milionowa stolica kraju zupełnie nie parcytypuje w tem dobrodziejstwie ukrajowienia dróg. Przy programie obejmującym drogi na tysiące kilometrów wychodzi stolica kraju względnie powiat lwowski tak, że ukrajowiono w Zamarstynowie i Brzuchowicach drogi w odległości 10 km w roku 1912, a obecnie 3 km. Proszę zważyć, jeżeli powiat ma około 1050 i coś kilometrów dróg, z których jak przekonałem się jest około tysiąc nieszutrowanych, a na to kiedy z wielkiego programu ukrajowienia dróg już prawie połowę wykonano, przychodzi ukrajowienie 12 kilometrów drogi dla powiatu i stolicy, która płaci tak wysokie podatki.

To są rzeczy, które powinny zwrócić uwagę Wydziału krajowego i powinne ze względu na wielkie znaczenie ekonomiczne stolicy kraju i za konieczność aprowizacyi tego miast znaleźć uwzględnienie. Mnie samego spotkało to, że kiedy wyjechałem fiakrem poza Kulparków, to droga była taka, że fiakier wpadł w rów i nie mogłem dalej jechać. A ileż możnaby się nasłuchać od komisyujących sędziów o tym stanie dróg. Tu jest świat, gdzie cywilizacya w większych rozmiarach niż gdziekolwiekindziej stawia wymagania, gdzie ktoś chce np. wyjechać automobilem na przejażdżkę, a nie może się wydostać poza obręb miasta, bo droga na to nie pozwala.

Dlatego też ośmielam się podstawić rezolucyę, która brzmi: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby dalszy program ukrajowienia dróg na lata od r. 1915 począwszy rozszerzył i w tym celu stosowne wnioski przedłożył.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przy sposobności ukrajowienia dróg w znaczniejszej mierze uwzględniał potrzeby komunikacyjne powiatu i miasta Lwowa jako stolicy kraju.

Co do dalszej kwestyi akcyi drogowej będę miał sposobność rozprawienia się w czasie rozprawy nad sprawozdaniem czynności Departamentu IV w zakresie dróg.

Marszałek: Przystępuję obecnie do zamknięcia posiedzenia. Następne posiedzenie odbędzie się jutro we czwartek dnia 26. lutego 1914 o godzinie 10½ przedpołudniem.

Porządek dzienny w pisemnej drodze zostanie Panom podany do wiadomości. Dzisiejsze posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2-giej popołudniu.)

Porządek dzienny w pisemnej drodze rozesłany opiewa:

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej we Lwowie na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w sumie 700.000 K. na budowę dróg.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem Komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg.

Sprawozdawca poseł Urbański.

3. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Brzezina ad Bryńce zagórne powiat Bóbrka samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

4. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Chrabużna ad Urlów samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

5. Sprawosdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia osady Czahary zbarazkie ze związku gminy Zbaraża i utworzenia z niej samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

6. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z głównego kompleksu z przysiółka Gądki ad Trzcinica samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

7. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem.

Sprawozdawca poseł Maiss.

8. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie stoł. król. miasta Krakowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk oraz balów.

Sprawozdawca poseł Maiss.

9. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki 150.000 K. celem pokrycia kosztów ukończenia budowy szpitala powszechnego w Nowym Targu i pokrycia niedoborów spowodowanych budową drogi Harklowa-Tylmanowa.

Sprawozdawca poseł Maiss.

10. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 150.000 K.

Sprawozdawca poseł T. Starzyński.

11. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska w kwocie 230.000 K.

Sprawozdawca poseł T. Starzyński.

12. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka Myślenice-Mszana dolna w kwocie 200.000 K.

Sprawozdawca poseł T. Starzyński.

13. Sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie przekształcenia 6-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej w Horodence na wydziałową.

Sprawozdawca poseł Zamorski.

14. Sprawozdanie komisyi szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie przekształcenia siedmioklasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach na trzyklasową szkołę wydziałową połączoną z czteroklasową szkołą pospolitą.

Sprawozdawca poseł Zamorski.

15. Sprawozdanie komisyi bankowej w przedmiocie prośby Adeli Smolkowej, wdowy po dyrektorze Banku krajowego, o podwyższenie pensyi wdowiej z kwoty 2.000 K na 3.000 K rocznie.

Sprawozdawca poseł Schmidt.

16. Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi gminy Chyrów o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Chyrowie.

Sprawozdawca poseł Maiss.

17. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin Chaszczów, Łopuszanka lechniowa i Grąziowa z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce, a co do Grąziowej w Starym Samborze, a przydzielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Aschkenase.

18. Wybór 6 członków Wydziału krajowego i 6 zastępców.

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

9. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 26. lutego 1914.

Treść:

Urlop p. Kasznicy na 8 dni.

Marszałek zawiadamia, że p. Kasznica złożył mandat członka komisyi budżetowej.

Spis petycyj. Głosy p. Krężla i Wania dla poparcia poszczególnych petycyi.

Wniosek nagły p. Krężla i tow. w sprawie rozpoczęcia robót publicznych przy budowie szkół, dróg i t. d. w powiecie pilzneńskim.

Wniosek nagły p Bandrowskiego i tow. w sprawie wezwania Rady szkolnej krajowej do bezzwłocznego przedłożenia sprawozdania obejmującego przedłożenie co do założenia nowych szkół średnich z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości.

Wniosek p. Tomaki i tow. w sprawie regulacyi i osuszenia nadbrzeżnych gruntów rzeki Przerwy, wpadającej do Wisłoka w pow rzeszowskim w okolicy gmin Przybyszówki i Staromieścia.

Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie uregulowania i obwałowania rzeczki Wilga w pow. politycznym Podgórze

Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie zmiany ustawy o pensyach wdowich i sierocych po nauczycielach ludowych.

Wniosek p. Maciuszka i tow. w sprawie udzielenia doraźnej pomocy gminom: Podegrodzie, Mostki, Stadło, Podrzecze, Świniarsko (pow. Nowy Sącz).

Wniosek p. Stapińskiego i tow. w sprawie upaństwowienia gimnazyum prywatnego w Strzyżowie.

Interpelacya p. Zamorskiego do c. k. Rządu w sprawie niszczenia lasów na choinki.

Interpelacya p. Zamorskiego do c. k. Rządu w sprawie niewystarczającej akcyi zapomogowej.

Interpelacya p. Zamorskiego i tow. do c. k. Rządu i Wydziału krajowego w sprawie nieporządku i nadużyć w zarządzie gminy Sokołowa.

Interpelacya p. Bosaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie reklamacyi Józefa Gawrona z Szebni (pow. Jasło).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie okropnego stanu drogi dojazdowej do gościńca powiatowego w Żarnowej (pow. Strzyżów.)

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie subwencyi na ususzenie gruntu Wojciecha Przystasia w Pułankach (pow. Strzyżów.)

In erpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie pomocy z funduszu klęskowego dla Jana Dobrowolskiego z Gwoździanki i w sprawie odpisania podatków (pow. Strzyżów)

Interpelacya p Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zapomogi klęskowej dla Antoniego Wojtosuka w Żyznowie (pow. Strzyżów).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie odszkodowania dla Stefana Lizaka z Wyszatyc za nadobowiązkową służbę wojkową (pow. Przemyśl).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k Rządu w sprawie odmawiania przez Dyrekcyę kolejową we Lwowie zniżek robotnikom naftowym w Borysławiu.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zniżenia podatku zarobkowego dla Franciszka Nalepy w Wiśniczu starym (pow. Bochnia).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkoły w Zimnej Wodzie (pow. Lwów) jak najszybszej i w środku wsi.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie odszkodowania dla Jana Jurosa z Kobylan (pow. Strzyżów) za nadobowiązkową służbę wojskową.

Interpelacya p. Zamorskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie ściągania podatków od ludności dotkniętej klęskami.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego i c. k. Rządu w sprawie stosunków w zarządzie gminy Borysław panujących.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zasiłku dla Jędrzeja Szmyda z Haczowa (pow. Brzozów) z powodu nadzwyczajnej służby wojskowej jego syna Stanisława.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zapomogi z funduszu klęskowego dla ludności gminy Medynia głogowska (pow. Łańcut) i w sprawie odpisania podatków.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie przejazdu do Konieczkowej (pow. Strzyżów).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy drogi przez Medynię głogowską (pow. Łańcut).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie przeniesienia poczty w Jawiszowicach (powiat Biała) do środka wsi.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie powołania z powrotem do służby nauczyciela Józefa Ziobry.

Interpelacya p. Bosaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy drogi z przysiółka Błonie ad Gorajowice do Jasła.

Interpelacya p. Bosaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie nielegalnej rewizyi c. k. żandarmeryi u Józefa Owsiaka w Sobniowie (powiat Jasło).

Interpelacya p. Bosaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie przerwania komunikacyi w gminie Pustowola (pow. Jasło) z powodu regulacyi Ropy.

Interpelacya p. Bosaka i tow. do Wydziału krajowego w sprawie budowy drogi z przysiółka Błonie ad Gorajowice do Jasła.

Interpelacya p. Bosaka i tow. do Wydziału krajowego w sprawie przerwania komunikacyi w gminie Pustawola (pow. Jasło) z powodu regulacyi Ropy.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nieodpisania podatku gruntowego od zniszczonego 3-morgowego obszaru Kazimierza Buzego w Nowej wsi (pow. Strzyżów).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nieudzielenia Michałowi Pitera zasiłku.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu i Wydziału krajowego w sprawie restytucyi drogi gminnej i udzielenia ratunku zniszczonym gospodarzom przez Wisłok a zwłaszcza rodzinie Zagórskiego Antoniego w Kobylu (pow. Strzyżów).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie niesłusznego poboru podatku gruntowego od Józefa i Jana Ziobrów w Wyżnem, powiecie Strzyżów.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie za wysokiej opłaty szynkarskiej Ignacego Baczaka w Konieczkowej, pow. Strzyżów.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału kraj. w sprawie naprawienia drogi Glinik chażewski-Połomyja (pow. Strzyżów).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie odpisania podatku gruntowego i udzielenia subwencyi Franc. Tyburskiemu w Kobylu (pow. Strzyżów).

Wniosek nagły p. Wania i tow. w sprawie zorganizowania 4-kl szkoły z ukraińskim językiem wykładowym w Jeziernej.

Wniosek p Dr. Trylowskiego i tow. w sprawie założenia państwowej szkoły przemysłowej dla przemysłu domowego z ukr. językiem wykładowym w Kosowie.

Wniosek p. Ławruka, Dr. Trylowskiego i tow. w sprawie założenia ukr. średniej szkoły realnej z ukr. językiem wykładowym w Kosowie,

Wniosek p. Nowakowskiego i tow. w sprawie konserwacyi Skitu maniawskiego w Manawie (pow. Bohorodczany.)

Wniosek p. Rożankowskiego i tow. w sprawie założenia szkoły żeńskiej wydziałowej w Turce nad Stryjem.

Wniosek p. Rożankowskiego i tow. w sprawie budowy dojazdu kolejowego z Sokolik do Beniowej.

Wniosek p. Ławruka, Trylowskiego i tow w sprawie założenia 4-kl. szkoły ludowej z ukraińskim językiem wykładowym w Żabiu.

Interpelacya p. J. Jaworskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie przyciągania z obrz. gr. kat. na rz. kat. w szpitalu w Samborze.

Interpelacya p. J. Kochanowskiego i tow. do Wydziału kraj. w sprawie rozebrania i sprzedaży domu czytelni „Proświty“ w Biliczu przez Wydział pow. w Starym Samborze.

Interpelacya p. Singalewicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie nadużyć inspektora podatkowego w Złoczowie.

Interpelacya p. Lwa Lewickiego i tow. do Wydziału kraj. z powodu nierozpoczęcia zabudowania potoku Kruszelnicy.

Interpelacya p. Terszakowca i tow. do c. k. Rządu w sprawie założenia ruskiej szkoły ludowej w Ostrowie p Szczerzec.

Interpelacya p. Łahodyńskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie utworzenia równorzędnych klas z ruskim językiem wykładowym przy szkołach męskiej i żeńskiej w Nadwórnej.

Interpelacya p. Kurowca i tow. do c. k. Rządu w sprawie używania p. Krzyształowicza przy komisyach sądowych w Kałuszu.

Interpelacya p. Hołubowicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie postępowania nauczyciela p. Maryana Frankiewicza w Zazdrości.

Interpelacya p. Sandulaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie wyborów gminnych w Kniażem

Interpelacya p. Baczyńskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie obsady posad nauczycielskich w 4-kl. ludowej szkole w Stojanowie pow. Radziechów.

Interpelacya p. Kormosza i tow. do c. k. Rządu w sprawie obsadzenia dyrektorki szkoły ludowej w Krukienicach, pow. Mościska.

Interpalacya p. Starucha i tow. do Wydziału krajowego w sprawie nieprawnie nałożonej opłaty na Tow. „Proświta“ w Słobodzie złotej pow. Brzeżany.

Interpelacya p. Winniczuka i tow. do c. k. Rządu w sprawie zapomogi z powodu klęsk elementarnych dla głodującej ludności w pow. stanisławowskim.

Interpelacya p. Lwa Lewickiego i tow. do c. k. Rządu z powodu złego stanu budynków szkolnych względnie ich całkowitego braku w pow. skolskim

Interpelacya p. Hołubowicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie bezprawnego usunięcia radnego Jana Barasaw Nastasowie z Rady gminnej, — jak również bezprawnego używania języka polskiego przez c. k Starostwo w Tarnopolu w korespondencyi.

Interpelacya p. Kapuścińskiego i tow do c. k. Rządu w sprawie ukonstuowania się Zwierzchności gminnej w Mielnicy, Krywczu, Kudryńcach.

Interpelacya p. Trylowskiego do c. k. Rządu w sprawie trudnoćci robionych przy wydawaniu książeczek robotniczych.

Interpelacya p. Kochanowskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie przystąpienia do budowy szkoły ludowej w Laszkach powiat Jaworów.

Głos p. Stapińskiego w sprawie wieści krążących o wywieraniu wpływu przez c. k. Namiestnika na załatwienie sprawozdania o regulacyi płac nauczycielskich.

Wniosek nagły p. Urbańskiego w sprawie porządku dziennego trwającego posiedzenia.

Piewsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej we Lwowie na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w sumie 700.000 K na budowę dróg.

Dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg. Głosy pp. Dumki, Terszakowca, Witosa jako mowcy generalnego „przeciw“ wnioskom komisyi, Górkiewicza jako mowcy „za“ wnioskami komisyi i sprawozdawcy. Rozprawa szczegółowa. Uchwalenie wniosków komisyi en bloc. Głosy pp. Okonia, Stapińskiego, sprawozdawcy i Terszakowca. Uchwalenie rezolucyj pp. Kurowca, Zamorskiego, Lisiewicza, Witosa i Górkiewicza, a odrzucenie rezolucyj pp. Terszakowca, Okonia i Dumki.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia przysiółka Brzezina ad Bryńce zagórne powiat Bóbrka samoistnej gminy administracyjnej. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Chrabużna ad Urlów samoistnej gminy administracyjnej. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia osady Czahary zbarazkie ze związku gminy Zbaraża i utworzenia z niej samoistnej gminy administracyjnej. Uchwalenie wniosku komisyi

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z głównego kompleksu z przysiółka Gądki ad Trzcinica samoistnej gminy administracyjnej. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem. Głosy pp. Wodzickiego, Rutowskiego, Bardla, Witosa, Starucha, Skarbka, Neumana (w czasie tej przemowy wrzawa — przerwa posiedzenia), Cieńskiego, Lea, Maryewskiego, Waleryana Krzeczunowicza i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku i rezolucyj komisyi wraz z poprawką p. Waleryana Krzeczunowicza en bloc.

(*Przerwa posiedzenia.*).

(Posiedzenie wieczorne).

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie stoł. król. miasta Krakowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk oraz balów. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki 150.000 K celem pokrycia kosztów ukończenia budowy szpitala powszechnego w Nowym Targu i pokrycia niedoborów spowodowanych budową drogi Harklowa-Tylmanowa. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka - Myślenice - Mszana dolna w kwocie 150.000 koron. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska w kwocie 230.000 K. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 200.000 koron. Głos p. Okonia. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie przekształcenia 6-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej w Horodence na wydziałową. Głosy pp. Stapińskiego, Witosa i Makucha. Uchwalenie wniosków komisyi i rezolucyi p. Witosa.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie przekształcenia siedmioklasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach na trzyklasową szkołę wydziałową połączoną z czteroklasową szkołą pospolitą. Głosy pp. Stapińskiego, Okonia i Maciuszka. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi bankowej w przedmiocie prośby Adeli Smolkowej, wdowy po dyrektorze Banku krajowego, o podwyższenie pensyi wdowiej z kwoty 2.000 K na 3.000 K rocznie. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi gminy Chyrów o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Chyrowie. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin Chaszczów, Łopuszanka lechniowa i Grązlowa z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce, a co do Grązlowej w Starym Samborze, a przydzielenie ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach. Uchwalenie wniosku komisyi.

Wybór i ogłoszenie wyniku z wyboru 6 członków Wydziału krajowego i 6 zastępców.

Wybór uzupełniający jednego członka komisyi budżetowej. Ogłoszenie wyniku.

Wniosek nagły p. Kapuścińskiego i tow. o zapomogę pieniężną dziesięć tysięcy koron z funduszów krajowych dla instytutu ruskiego Narodnego Domu w Borszczowie. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Kapuścińskiego i tow. w sprawie założenia przemysłowej szkoły z ukraińskim wykładowym językiem w Borszczowie. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Wania i tow. w sprawie założenia ludowej szkoły wydziałowej z ruskim (ukraińskim) językiem wykładowym w Złoczowie Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p Bandrowskiego i tow. w sprawie wezwania Rady szkolnej krajowej do bezzwłocznego przedłożenia sprawozdania obejmującego przedłożenie co do założenia nowych szkół średnich z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Kapuścińskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim językiem wykładowym w Borszczowie. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Kapuścińskiego i tow. w sprawie przemiany czteroklasowych szkół w Uściu biskup., Iwankowie, Bilczu złotem i Mielnicy niższego typu na wyższy typ z ukraińskim językiem wykładowym. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Siwuli i tow. o udzielenie przez Rząd pomocy ludności rolniczej, dotkniętej klęską powodzi i długotrwałymi deszczami w powiecie ropczyckim. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11. przed południem).

Przewodniczący: J. E. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski**.

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witold **Koryt wski** i c. k wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: pp. Mieczysław **Urbański**, Stanisław **Kasznica**, Stanisław **Biały**, Teodor **Rożankowski**.

Obecnych posłów: 130.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 7-go posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 8-go posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

P. Kasznicy udzieliłem urlopu na 8 dni. P. Kasznica złożył mandat do komisyi budżetowej.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis petycyj wniesionych po dzień 26-go lutego 1914*).

1318. L. s. 2019. Teofila Monicowa, wdowa po nauczycielu, Kraków, przez posła Bandrowskiego, o zapomogę i podwyższenie daru z łaski — do komisyi szkolnej.

1319. L. s. 2020. Ludwik Ludkiewicz, emerytowany rządca szpitala, Lwów, przez posła Zamorskiego, o podwyższenie emerytury — do komisyi budżetowej.

1320. L. s. 2021. Urząd gminny, Buczkowice, przez posła Głąbińskiego, o uwolnienie od spłacenia reszty pożyczki na budowę szkoły — do komisyi szkolnej.

1321. L. s. 2022. Kółko Towarzystwa pedagogicznego, Rohatyn, przez posła K. Lewickiego, o subwencyę na prywatną szkołę ludową i na bursy — do komisyi budżetowej.

1322. L. s. 2023. Olimpia Rubachowa, wdowa po nauczycielu, Sambor, przez posła K. Lewickiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.

1323. L. s. 2024. Andruch Goj i towarzysze Peczenia, przez posła K. Lewickiego, o zapomogę z powodu pożaru — do komisyi budżetowej.

1324. L. s. 2025. Stare Sioło, powiat Żydaczów, przez posła K. Lewickiego, o wyłączenie ze związku gminy Monasterzec i utworzenie samoistnej gminy administracyjnej — do komisyi administracyjnej.

1325. L. s. 2026. Towarzystwo pomocy młodzieży, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej

1326. L. s. 2027. Towarzystwo Ruskyj Żinoczyj Krużok, Kołomyja, przez posła Kiweluka, o subwencyę na bursę żeńską — do komisyi budżetowej.

1327. L. s. 2028. Honorata Perejmybida, wdowa, po służącym Wydziału krajowego, przez posła Kiweluka, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

1328. L. s. 2029. Marya Glatte, śpiewaczka operowa, przez posła Gołuchowskiego, o zasiłek na kształcenie się w śpiewie — do komisyi budżetowej.

1329. L. s. 2030. Zofia Morozowa, nauczycielka, Wołoszczyzna, przez posła Makucha, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1330. L. s. 2033. Towarzystwo polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Kilińskiego, Lwów, przez posła Rutowskiego, o subwencyę na rok 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.

1331. L. s. 2034. Marya Durska, nauczycielka, Lwów, przez posła Adama, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1332. L. s. 2035. Kamionki gmina, przez posła Petruszewicza, o przyłączenie do powiatu Skole — do komisyi prawniczej.

1333. L. s. 2036. Katarzyna Rarogiewicz, wdowa, po nauczycielu, Perehińsko, przez posła Zarembę, o zapomogę — do komisyi szkolnej.

1334. L. s. 2037. Wydział powiatowy Przemyśl, przez posła A. Dąmbskiego, o regulacyę Wiaru i Wyrwy z dopływami — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1335. L. s. 2038. Wydział powiatowy, Przemyśl, przez posła A. Dąmbskiego, w sprawie obwałowania Sanu — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1336. L. s. 2039. Gmina Czchów i sąsiednie, przez posła Götza, w sprawie budowy kolei żelaznej Słotwina-Brzesko-Czchów-Marcinkowice, względnie Nowy Sącz — do komisyi kolejowej.
1337. L. s. 2040. Marya Czerniewicz, wdowa po nauczycielu, Lwów, przez posła Wójcickiego, o podwyższenie pensyi wdowiej, względnie przyznanie zapomogi — do komisyi szkolnej.
1338. L. s. 2041. Stowarzyszenie katolickie dla służby żeńskiej i męskiej „Rodzina polska“, Lwów, przez posła Wójcickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1339. L. s. 2042. Towarzystwo ruskich sług i zarobników, Syła, Lwów, przez posła L. Lewickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1340. L. s. 2043. Związek polskich Towarzystw gimnastycznych sokolich, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę za rok 1913/14 — do komisyi budżetowej.
1341. L. s. 2044. Wydział powiatowy, Przemyśl, z prośbą Andrzeja Jurczaka z Chałupek, przez posła Nowosielec kiego, o pożyczkę na odbudowanie budynków z powodu powodzi — do komisyi zapomogowej.
1342. L. s. 2045. Jędrzej Nowak, były nauczyciel, Krościenko niżne, przez posła Stapińskiego, o emeryturę — do komisyi szkolnej.
1343. L. s. 2046. Gmina Kałusz, przez posła Adama, o upaństwowienie prywatnego gimnazyum — do komisyi szkolnej.
1344. L. s. 2047. Jankowska Julia, wdowa po nauczycielu, Sambor — przez posła Wójcickiego, o podwyższenie zaopatrzenia — do komisyi szkolnej.
1345. L. s. 2048. Zofia z Popielów Mściwujewska, emerytowana nauczycielka, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1346. L. s. 2049. Mieszkańcy gminy Borszczowa, przez posła Horbaczewskiego, o zapomogę z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.
1347. L. s. 2050. Bazyli Pellich, nauczyciel, Warwaryńce, przez posła Horbaczewskiego, o pięciolecie — do komisyi szkolnej.
1348. L. s. 2051. Towarzystwo oświaty ludowej, Kraków, przez posła Garapicha, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1349. L. s. 2052. Naftali Schipper nauczyciel religii mojżeszowej, Lwów, przez posła Skarbka, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1350. L. s. 2053. Paulina Przewłocka, wdowa po nauczycielu, Lisowce, przez posła Cieńskiego, o zapomogę i podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.
1351. L. s. 2054. Naczelnicy gmin powiatu Pilzno, przez posła Krężla, w sprawie pomocy dla powiatu pilzneńskiego, o zapomogę z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. Krężel. Udzielam mu wyjątkowo głosu, i proszę, aby petycyę tę bardzo krótko poparł.

P. **Krężel**: Wysoki Sejmie!

Klęska gospodarcza ostatnich lat, jaka nawiedziła nasz kraj, zaciążyła ciężko także i nad powiatem pilzneńskim, który ja reprezentuję. Aby wykazać jej ogrom wspomnę tylko, że oprócz nieustannych deszczów wylewy Wisłoki i potoków górskich, sześciokrotnie zalewały 34 gmin nadbrzeżnych, zaś 14 gmin poniosło wielkie szkody z powodu gradobicia. Obszar gruntów zniszczonych wynosi 29.246 ha, a szkoda oceniona przez Starostwo tamtejsze wynosi 3,568.416 K, która w rzeczywistości jest jeszcze raz tak wysoka. Ziemiopłody częściowo woda zabrała, częściowo zgniły, słoma zaledwie na podściółkę dla bydła przydatna, ziarno prawie nie do użytku. W południowej części powiatu ziemiaki wygniły zupełnie, pasza dla bydła zepsuta, drogi przez usuwanie się ziemi zepsute; tak samo wiele budynków gospodarczych trzeba przebudować, bo przez usunięcie się ziemi, okazały się niezdatnemi do użytku.

Z powodu tej ogromnej nędzy ludność wysprzedaje inwentarz i masowo emigruje za zarobkiem, ażeby w ten sposób uchronić się od głodu. Pomoc ze strony państwa jest bardzo marna. Komitet powiatowy pod przewodnictwem starosty obraduje co prawda i przedstawia potrzeby ludności, ale rząd z pomocą nie spieszy, bo jak się zdaje, jest on tylko na to, by ściągał podatki i rekruta.

Ogólna ta nędza spowodowała konferencyę naczelników gmin i członków rad gminnych w Pilznie dnia 23. lutego b. r., która postanowiła zaapelować raz jeszcze do Wysokiego Sejmu, ażeby ten uczynił co należy, by c. k. rząd przyszedł z wydatną pomocą temu powiatowi przez dostarczenie zarobku przy budowie szkół, kolei Jasło-Dębica, dróg, melioracyi i t. d.

Marszałek: (przerywając) Proszę p. posła o krótkie poparcie petycyi.

P. **Krężel**: Konferencya ta przysłała Wysokiemu Sejmowi petycyę opatrzoną 32 pieczęciami gmin i 80 kilkoma podpisami naczelników gmin i członków Rad.

Petycyę tę gorąco popieram, proszę Wysoki Sejm, by ją przekazał komisyi zapomogowej do odpowiedniego traktowania.

Marszałek: Proszę p. Sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1352 L. s. 2055 Gmina Strzyżów, przez posła Stapińskiego, o upaństwowienie gimnazyum realnego — do komisyi szkolnej.

1353 L. s. 2056. Gmina Krasne, przez posła Wania, o utworzenie 4-klasowej szkoły ludowej — do kom. szkolnej.

1354 L. s. 2057. Towarzystwo Pań „Myrnyj Trud", Kołomyja, przez posła Trylowskiego, o subwencyę na szkołę szycia i kroju, do komisyi budżetowej.

1355 L. s. 2058. Gmina Jawornik polski, przez posła Białego, o przyłączenie do powiatu politycznego i sądowego w Przeworsku, — do komisyi administracyjnej.

1356 L. s. 2059. Gr.-kat. Urząd parafialny, Złoczów, przez posła Wania, o subwencyę na restauracyę cerkwi św. Mikołaja, do komisyi budżetowej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. **Wanio**. Udzielam mu głosu, ale to bardzo wyjątkowo i proszę p. posła, by zechciał się ograniczyć do bardzo krótkich wywodów.

P. **Wanio**: Wysokyj Sojme!

Popyraju horiaczo petycyju hromady Zołoczewa w sprawi udiłenia bilszoji subwencyji na rekonstrukcyju staryннoji cerkwy w Zołoczewi. Je tam staryнna cerkow św. Mykołaja z XVI. stolitia w stylu romańskim budowana, a sut' tam duże staryнni ikony.

Proszu, szczoby tu petycyju pereslaty do komisyji budżetowoji.

П. **Ваньо**: Високий Сойме!

Попираю горячо петицию громади Золочева в справі удїленя більшої субвенциї на реконструкцию старинної церкви в Золочеві. Є там старинна церков сьв. Миколая з XVI столїтя в стилю романьскім будована, а суть там дуже старинні ікони.

Прошу ту петицию переслати до комісиї буджетової.

Marszałek: To się już stało.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1357. L. s. 2060. Gmina Rybitwy, przez posła Bardla, o uwolnienie od prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.

1358. L. s. 2061. Mieszkańcy gminy Stryszowa, przez posła Bardla, o pomoc z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.

1359. L. s. 2062. Gmina Ustrzyki dolne, przez posła Krasickiego, o subwencyę na cele zakładów i urządzeń gminnych (budowa kanałów, wodociągów) — do komisyi budżetowej.

1360. L. s. 2063. Reprezentacya powiatowa, Tarnobrzeg, przez posła Z. Tarnowskiego, o subwencyę na budowę drogi gminnej I. klasy Zbydniów-San — do komisyi drogowej.

1361. L. s. 2064. Wiktor Żórawski, emerytowany adjunkt Wydziału krajowego, przez posła Potockiego, o policzenie lat służby — do komisyi budżetowej.

1362. L. s. 2065. Olga Wilczyńska, wdowa po sekretarzu Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Urbańskiego, o zasiłek — do komisyi budżetowej.

1363. L. s. 2066. Polskie Towarzystwo emigracyjne, Kraków, przez posła Hupkę, o subwencyę na podróże informacyjne w sprawach wychodźczych — do komisyi budżetowej.

1364. L. s. 2067. Organiści powiatu Kolbuszowa, przez posła Hupkę, w sprawie unormowania stosunków służbowych — do komisyi administracyjnej.

1365. L. s. 2068. Polskie Towarzystwo emigracyjne, Kraków, przez posła Hupkę, o subwencyę na podróże informacyjne w sprawach wychodźczych i na utrzymanie schroniska noclegowego dla wychodźców — do komisyi budżetowej.

1366. L. s. 2069. Spółka przemysłu drzewnego, Zakopane, przez posła Marsa' o subwencyę na wybudowanie wspólnej pracowni — do komisyi budżetowej.

1367. L. s. 2070. Marya Maliszewska, wdowa po katechecie, Grzymałów, przez posła Makucha, o stałe zaopatrzenie — do komisyi szkolnej.

1368. L. s. 2071. Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej, Lwów, przez posła A. Dąmbskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1369. L. s. 2072. Komitet Towarzystwa gospodarskiego, Lwów, przez posła A. Dąmbskiego, o subwencyę dla spółki zbytu jaj i drobiu — do komisyi budżetowej.

1370. L. s. 2074. Dr. Józef Tarchalski, lekarz okręgowy, Zator, przez posła Bednarskiego o veniam aetatis — do komisyi sanitarnej.

1371. L. s. 2075. Towarzystwo Proświta, Lwów, przez posła Kiweluka, o wybudowanie gościńca do Uherec wieniawskich — do komisyi drogowej.

Marszałek: Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

L. s. 2083/1914. Wniosek nagły p. Krężla i tow. w sprawie rozpoczęcia robót publicznych przy budowie szkół, dróg i t. d. w powiecie pilzneńskim.

L. s. 2161/1914. Wniosek nagły p. Bandrowskiego i tow. w sprawie wezwania Rady szkolnej krajowej do bezzwłocznego przedłożenia sprawozdania obejmującego przedłożenie co do założenia nowych szkół średnich z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości.

L. s. 2084/1914. Wniosek p. Tomaki i tow. w sprawie regulacyi i osuszenia nadbrzeżnych gruntów rzeki Przerwy, wpadającej do Wisłoka, w powiecie rzeszowskim, w okolicy gmin Przybyszówki i Staromieścia.

L. s. 2085/1914. Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie uregulowania i obwałowania rzeczki Wilga w powiecie politycznym Podgórze.

L. s. 2086/1914. Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie zmiany ustawy o pensyach wdowich i sierocych po nauczycielach ludowych.

L. s. 2087/1914. Wniosek p. Maciuszka i tow. w sprawie udzielenia doraźnej pomocy gminom: Podegrodzie, Mostki, Stadło, Podrzecze, Świniarsko pow. Nowy Sącz.

L. s. 2088/1914. Wniosek p. Stapińskiego i tow. w sprawie upaństwowienia gimnazyum prywatnego w Strzyżowie.

L. s. 2089/914. Interpelacya p. Zamorskiego do c. k. Rządu w sprawie niszczenia lasów na choinki.

L. s. 2090/914. Interpelacya p. Zamorskiego do c. k. Rządu w sprawie niewystarczającej akcyi zapomogowej.

L. s. 2091/914. Interpelacya p. Zamorskiego i tow. do c. k. Rządu i Wydziału krajowego w sprawie nieporządku i nadużyć w zarządzie gminy Sokołowa.

L. s. 2092/914. Ipterpelacya p. Bosaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie reklamacyi Józefa Gawrona z Szebni, pow. Jasło.

L. s. 2093/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego, w sprawie okropnego stanu drogi dojazdowej do gościńca powiatowego w Żarnowej (pow. Strzyżów).

L. s. 2094/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie subwencyi na osuszenie gruntu W. Przystasia w Pułankach (pow. Strzyżów).

L. s. 2095/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie pomocy z funduszu klęskowego dla J. Dobrowolskiego z Gwozdzianki i w sprawie odpisania podatku (pow. Strzyżów).

L. s. 2096/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie zapomogi klęskowej dla A. Wojtanika w Żyznowie (pow. Strzyżów).

L. s. 2097/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie odszkodowania dla St. Lizaka z Wyszatyc, za nadobowiązkową służbę wojskową (pow. Przemyśl).

L. s. 2098/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie odmawiania przez Dyrekcyę kol. we Lwowie zniżek robotnikom naftowym w Borysławiu.

L. t. 2099/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie zniżenia podatku zarobkowego dla Fr. Nalepy w Wiśniczu star., pow. Bochnia.

L. s. 2100/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie budowy szkoły w Zimnej wodzie, pow. Lwów, jak najszybszej i w środku wsi.

L. s. 2101/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie odszkodowania dla J. Jurasa z Kobylan, pow. Strzyżów, za nadobowiązkową służbę wojskową.

L. s. 2102/914. Interpelacya p. Zamorskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie ściągania podatku z ludności dotkniętej klęskami.

L. s. 2103/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego i c. k. Rządu, w sprawie stosunków w zarządzie gminy Borysław panujących.

L. s. 2104/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie zasiłku dla Jędrzeja Szmyda z Haczowa (pow. Brzozów), z powodu nadzwyczajnej służby wojskowej jego syna Stanisława.

L. s. 2105/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie zapomogi z funduszu klęskowego dla ludności gminy Medynia głogowska (pow. Łańcut) i w sprawie odpisania podatków.

L. s. 2106/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału kraj., w sprawie przejazdu w Konieczkowej (pow. Strzyżów).

L. s. 2107/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie budowy drogi przez Medynię głogowską (pow. Łańcut).

L. s. 2108/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie przeniesienia poczty w Jawiszowicach (pow. Biała) do środka wsi.

L. s. 2109/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie powołania z powrotem do służby nauczyciela Józefa Ziobry.

L. s. 2110/914. Interpelacya p. Bosaka i tow. do c. k. Rządu, w sprawie budowy drogi z przysiółka Błonie ad Gorajowice do Jasła.

L. s. 2111/914. Interpelacya p. Bosaka i tow. do c. k. Rządu, w sprawie nielegalnej rewizyi c. k. Żandarmeryi u Józefa Owsiaka w Sobniowie (powiat Jasło).

L. s. 2112/914. Interpelacya p. Bosaka i tow. do c. k. Rządu, w sprawie przerwania komunikacyi w gminie Pustawola (pow. Jasło), z powodu regulacyi Ropy.

L. s. 2113/914. Interpelacya p. Bosaka i tow. do Wydziału krajowego, w sprawie budowy drogi z przysiółka Błonie ad Gorajowice do Jasła.

L. s. 2114/914. Interpelacya p. Bosaka i tow. do Wydziału krajowego, w sprawie przerwania komunikacyi w gminie Pustawola (pow. Jasło) z powodu regulacyi Ropy.

L. s. 2115/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie nieodpisania podatku gruntowego od zniszczonego 3-morgowego obszaru Kazimierza Buzego w Nowyj wsi pow. Strzyżów.

L. s. 2116/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c k. Rządu, w sprawie nieudzielenia Michałowi Pitera zasiłku.

L. s. 2117/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu i Wydziału krajowego, w sprawie restytucyi drogi gminnej i udzielenia ratunku zniszczonym gospodarzom przez Wisłok a zwłaszcza rodzinie Zagórskiego Antoniego w Kobylu pow. Strzyżów.

L. s. 2118/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie niesłusznego poboru podatku gruntowego od Józefa i Jana Ziobrów w Wyżnem, pow. Strzyżów.

L. s. 2119/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego, w sprawie zawysokiej opłaty szynkarskiej Iguacego Baczaka w Konieczkowej, pow. Strzyżów.

L. s. 2120/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego, w sprawie naprawienia drogi Glinik chażewski — Połomyja (powiat Strzyżów).

L. s. 2121/914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie odpisania podatku gruntowego i udzielenia subwencyi Franc. Tyburskiemu w Kobylu, pow. Strzyżów.

Sekretarz p. **Rożankowski** (*czyta*):

Cz. s. 2122/914.
W n e s e n i e n a h ł e
p. Wania i tow. w sprawi zorganizowania 4-kl. szkoły z ukraińskoju mowoju wykładowoju w Ozirnij.

Ч. с. 2122/914.
В н е с е н є н а г л е
п. Ваня і тов. в спр. зорганїзованя 4 кл. школи з укр. мовою викладовою в Озірній.

Cz. s. 2123/914.
W n e s o k
p. Trylowskoho i tow. w sprawi założenia derżawnoji szkoły promysłowoji dla promysłu domowoho z ukraińskoju mowoju wykładowoju w Kosowi.

Ч. с. 2123/914.
В н е с о к
п. Трильовського і тов. в справі заложеня державної школи промислової для промислу домового з укр. мовою викладовою в Косові.

Cz. s. 2124/914.
W n e s o k
pp. Ławruka, Trylowskoho i tow. w sprawi założenia ukraińskoji serednoji szkoły realnoji z ukraińskoju mowoju wykładowoju w Kosowi.

Ч. с. 2124/914.
В н е с о к
п. Лаврука, др. Трильовського і тов. в справі заложеня укр. середньої школи реальної з укр. мовою викладовою в Косові.

Cz. s. 2125/914.
W n e s e n i e
p. Nowakowskoho i tow. w sprawi konserwacyji Skyta maniawskoho w Maniawi pow. Bohorodczany.

Ч. с. 2125/914.
В н е с е н є
п. Новаковского і тов. в справі консервації Скита манявского в Маняві пов. Богородчани.

Cz. 2126/914.
W n e s e n i e
p. Rożankowskoho i tow. w sprawi zasnowania szkoły żinoczoji wydiłowoji w Turci n. Str.

Ч. с. 2126/914.
В н е с е н є
п. Рожанковского і тов. в справі заснованя школи жіночої видїлової в Турці н. Стр.

Cz. s. 2127/914.
W n e s e n i e
p. Rożankowskoho i tow. w sprawi budowy dojizdu zeliznyczoho z Sokołyk do Benewoji.

Ч. с. 2127/914.
В н е с е н є
п. Рожанковского і тов. в справі будови доїзду желїзничого з Соколик до Беневої.

Cz. s. 2128/914.
W n e s o k
pp. Ławruka i Trylowskoho i tow. w w sprawi osnowania 4-klasowoji szkoły narodnoji z ukrajińskoju mowoju wykładowoju w Żabiu.

Ч. с. 2128/914.
В н е с о к
послів Лаврука і Трильовського і тов. в справі основаня 4 клясової школи народної з українською мовою викладовою в Жабю.

Cz. s. 2129/914.
I n t e r p e l a c y j a
p. Iwana Jaworskoho i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi peretiahania z obriadu hr. kat. na obriad rym. kat. w szpytały w Sambori.

Ч. с. 2129/914.
І н т е р п е л я ц и я
п. Івана Яворского і тов. до Видїлу краєвого в справі перетяганя з обряду гр. кат. на обр. рим. кат. в шпитали в Самборі.

Cz. s. 2130/1914.

Interpelacyja

p. Kochanowskoho i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi rozibrania i prodaży domu, czytalni „Proświty“ w Biłyczy czerez Wydił powitowyj w Starim Sambori.

Cz. s. 2131 914.

Interpelacyja

p. Singałewycza i tow. do ck. Prawytelstwa w sprawi nadużyt' inspektora podatkowoho w Zołoczewi.

Cz. s. 2132/914.

Interpelacyja

p. Lwa Łewyckoho i tow. do Wydiłu krajewoho z prywodu nerozpoczatia zabudowania potoka Kruszelnycia.

Cz. s. 2133/914.

Interpelacyja

p. Terszakiwcia i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi osnowania ruskoji narodnoji szkoły w Ostrowi k. Szczyrcia.

Cz. s. 2134/914.

Interpelacyja

p. Łahodyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi otworenia riwnoriadnych klas pry 6-kl. szkołach mużeskych i żinoczych w Nadwirnij.

Cz. s. 2135/914.

Interpelacyja

p. Kuriwcia i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi używania p. Kryształowycza jako znatoka pry komisyjach sudowych.

Cz. s. 2136/914.

Interpelacyja

p. Hołubowycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi postupowania uczytela Maryjana Frankewycza w Zazdrosty terebowelskoho powita.

Cz. s. 2137/914.

Interpelacyja

p. Sandulaka i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi wyboriw hromadskych w Kniażim.

Cz. s. 2138/914.

Interpelacyja

p. Baczyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi obsady uczytelskych posad w 4 kl. narodnij szkoli w Stojanowi pow. Radechiw.

Dz. s. 2139/914.

Interpelacyja

p. Kormosza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi obsady uprawytelky szkoły narodnoji w Krukenyczach pow. Mostyska.

Ч. с. 2130/914.

Интерпеляция

п. Кохановского і тов. до Видїлу краєвого в справі розібраня і продажи дому читальні „Просьвіти“ в Біличи через Видїл повітовий в Старім Самбірі.

Ч. с. 2131/914.

Интерпеляция

п. Сїнгалевича і тов. до ц. к. Правительства в справі надужить інспектора податкового в Золочеві.

Ч. с. 2132/914.

Интерпеляция

п. Льва Левицького і тов. до Видїлу краєвого з приводу не розпочатя забудованя потока Крушельниця.

Ч. с. 2133/914.

Интерпеляция

п. Тершаківця і тов. до ц. к. Правительства в справі основаня руської народної школи в Острові к. Щирця.

Ч. с. 2134/914.

Интерпеляция

п. Лагодиньского і тов. до ц. к. Правительства в справі утвореня рівнорядних кляс при 6 кл. школах мужеских і жіночих в Надвірній.

Ч. с. 2135/914.

Интерпеляция

п. Курівця і тов. до ц. к. Правительства в справі уживаня п. Кришталовича яко знатока при комісиях судових.

Ч. с. 2136/914.

Интерпеляция

п. Голубовича до ц. к. Правительства в справі поступованя учителя Марияна Франкевича в Заздрости теребовельского повіта.

Ч. с. 2137/914.

Интерпеляция

п. Сандуляка і тов. до ц. к. Правительства в справі виборів громадских в Княжім.

Ч. с. 2138/914.

Интерпеляция

п. Бачиньского і тов. до ц. к. Правительства в справі обсади учительских посад в 4-кл. народній школї в Стоянові пов. Радехів.

Ч. с. 2139/914.

Интерпеляция

п. Кормоша і тов. до ц. к. Правительства в справі обсади управительки школи народної в Крукеничах пов. Мостиска.

Cz. s. 2140/914.

Interpelacyja

p. Starucha i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi samowilnoho nezakonnoho wymiru opłaty nałożenoji na Tow. Proświta“ w Słobodi zołotij, powit Bereżany.

Ч. с. 2140/914.

Интерпеляция

п. Старуха і тов. до Видїлу краєвого в справі самовільного незаконного виміру оплати, наложеної на Тов. „Просьвіти“ в Слободї золотій, повіт Бережани.

Cz. s. 2141/914.

Interpelacyja

p. Wynnyczuka i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi zapomohy po pryczyni elementarnych neszczast' dla hołodujuczoji ludnosty w pow. stanysławiwskim.

Ч. с. 2141/914.

Интерпеляция

п. Винничука і тов. до ц. к. Правительства в справі запомоги по причинї елєментарних нещасть для голодуючої людности в пов. станиславівскім.

Cz. s. 2142/914.

Interpelacyja

p. Lwa Łewyckoho i tow. do c. k. Prawytelstwa z prywodu złoho stanu budynkiw szkilnych zhladno jich ciłkowytoho braku w powiti Skole.

Ч. с. 2142/914.

Интерпеляция

п. Льва Левицького і тов. до ц. к. Правительства з приводу злого стану будинків шкільних зглядно їх цїлковитого браку в повітї Сколє.

Cz. s. 2143/914.

Interpelacyja

p. Hołubowycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi bezprawnoho usunenia radnoho Iwana Bazara w Nastasowi z Rady hromadskoji.

Ч. с. 2143/914.

Интерпеляция

п. Голубовича і тов. до ц. к. Правительства в справі безправного усуненя радного Івана Базаря в Настасові з Ради громадскої.

Cz. s. 2150/914.

Interpelacyja

p. Kapustyńskiego i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi ukonstytuowania Zwerchnostyj hromadskych w Melnycy, Krywczu i Kudryńcach.

Ч. с. 2150/914.

Интерпеляция

п. Капустиньского і тов. до ц. к. Правительства в справі уконституованя зверхностий громадских в Мельници, Кривчу і Кудринцях.

Cz. s. 2151/914.

Interpelacyja

p. Trylowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi trudnosty robłenych pry wydawaniu knyżok robitnyczych w hromadi Stari Kuty, pow. Kosiw.

Ч. с. 2151/914.

Интерпеляция

п. Трильовського і тов. до ц. к. Правительства в справі трудностий роблених при видаваню книжок робітничих в громадї Старі Кути пов. Косів.

Cz. s. 2152/914.

Interpelacyja

p. Kochanowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi prystupłenia do budowy szkoły narodnoji w Laszkach pow. Jaworiw.

Ч. с. 2152/914.

Интерпеляция

п. Кохановского і тов. до ц. к. Правительства в справі приступленя до будови школи народної в Ляшках пов. Яворів.

Marszałek: Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo, interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Przed porządkiem dziennym prosił o głos p. Stapiński. Udzielam mu głosu.

P. **Stapiński**: JE. p. Marszałku!

Prawie wszystkie pisma doniosły, że na posiedzeniu komisyi budżetowej, pan Namiestnik oświadczył, iż na wypadek pewnej regulacyi płac nauczycielskich, dotycząca ustawa nie otrzymałaby sankcyi cesarskiej.

Znamy się na tem i wiemy, do czego to prowadzi. Podobne zapowiedzi mieliśmy w sprawie reformy wyborczej. Zapowiedziano nam wówczas, że ustawa, którąby miała więcej niż połowę posłów z powszechnego głosowania, nie otrzyma sankcyi cesarskiej. Na szczęście, ten sam rząd, pomimo tego, taką ustawę później popierał. Dlatego też i tego wypadku nie bierzemy tragicznie, wiemy, że

to nie jest nic innego, jak tylko wygodna formułka, za którą się chowają przeciwnicy regulacyi płac nauczycielskich. Nie mają bowiem odwagi wyznać otwarcie, że się im nie chce uchwalić dotyczącej ustawy, tedy się chowają za płaszczyk rządowy, ale w tem chowaniu się jest jednak bardzo niebezpieczny i wręcz niemożliwy dla Sejmu precedens.

Stoimy na stanowisku, że prawo stanowienia w sprawach szkolnych, prawo stanowienia budżetu krajowego jest prawem Sejmu i obowiązkiem Rządu jest to prawo uszanować.

Zastrzegamy się przeciwko tego rodzaju ukrócaniu autonomii krajowej, zastrzegamy się przeciwko temu, aby p. Namiestnikowi przysługiwało prawo na posiedzeniach komisyi hamować członków tychże w tem dobrem, konstytucyjnem prawie.

Proszę tedy, aby JE. p. Marszałek temu niepowołanemu i nieuprawnionemu mieszaniu się p. Namiestnika w te sprawy zechciał kres położyć.

Marszałek: Nic mi o tem nie wiadomo.

Przed porządkiem dziennym prosił także o głos p. Urbański. Udzielam mu głosu.

Sekretarz p. **Urbański**: Wysoki Sejmie!

Z powodu złożenia mandatu do komisyi budżetowej przez p. Kasznicę stawiam wniosek nagły, aby Wysoki Sejm zechciał jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu wybrać w jego miejsce jednego członka komisyi budżetowej, tak, aby komisya w komplecie mogła obradować.

Marszałek: Podaję ten wniosek do poparcia. Kto popiera ten wniosek zechce rękę podnieść (*dostateczna ilość*). Jest poparty.

Rozprawa w sprawie nagłości wniosku otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Nagłość wniosku uznana. Pod względem formalnym żąda p. wnioskodawca, aby wybór uzupełniający jednego członka komisyi budżetowej w miejsce p. Kasznicy wprowadzić na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Wobec tego postawię na końcu posiedzenia wybór uzupełniający jednego członka do komisyi budżetowej.

Teraz przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej we Lwowie na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w sumie 700.000 K na budowę dróg. (**Aleg. 232**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**: Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg.

Głos ma zapisany do głosu p. Dumka.

P. **Dumka**: Wysokyj Sojme!

Zabyrajuczy słowo nad sprawoju ukrajewłenia dorih muszu zaznaczyty se, szczo sprawdi teper kraj szczo do siti budowanych dorih pidnis sia znaczno, ałe ukrajewłenie jak seho roku mało postupyło, z pryczyny toji kryzy, jaka nawistyła nasz kraj tak, szczo ne można buło bilsze osiahnuty.

No musiwbym odno zaprymityty. Ne znaju, jak stoit' sprawa szczo do dorohy Pidhajci-Ozirna. Tut buło wże pid-

П. **Думка**: Високий Сойме!

Забираючи слово над справою укравленя доріг, мушу зазначити се, що справдї тепер край що-до сїти будованих доріг піднїс ся значно, але украєвленє як сего року мало поступило з причини тої крізи, яка навістила наш край так, що не можна було більше осягнути.

Но мусївбим одно запримітити. Не знаю, як стоїть справа що-до дороги Підгайцї-Озірна. Тут було вже піднесе-

nesene, szczo sia doroha maje buty ukrajewłena, odnak 3—4 km. brakowałoby do połuczenia. Wid kilkoch lit ta doroha ne jest, złuczena i duże tiażko z odnoho boku na druhyj sia distaty. Wprawdi jeszcze se należyt' do Rady powitowoji, kotra małaby widdaty ciłyj inwentar, trebaby tu Radu powitowu sponukaty, szczoby widpowidno tym kawałkom sia zaniała.

Muszu odnak se nadczerknuty, szczo ti Rady powitowi postupajut' w toj sposib, szczoby panam marszałkam zrobyty najdohidnijsze, szczoby ony mały swoji wyhody, możływyj dojizd, zbutie produktiw i t. d. A prytim neraz omynaje sia taki ważni pozycyji, deby mohły buty lipszi dochody, połyszaje sia ich, a łysz nakładaje sia jeszcze bilszi koszta, szczoby widpowidno takym storonam jakoś dohodyty.

Je prymirom w Uhirciach wyniawskych taka ważna instytucyja jak instytut zinoczyj. Tam je taka doroha, szczo hodi sia distaty tak, szczo jesłyby nawit' Wydił krajewyj chotiw tu instytucyju skontroluwaty, to ne możnaby sia tam distaty.

Otże jabym prosyw, szczoby Wydił krajewyj zwoływ pryjty z tym, szczoby sia dorohu z Uherec wyniawskych ukrajowyły.

Stawlaju otże ślidujuczu rezolucyju: (*czyta*)

„Wzywaje sia Wydił krajewyj do ukrajewłenia dorohy z Rudok do Uherec wyniawskych".

Marszałek: Głos ma zapisany do głosu p. Terszakowiec.

P. **Terszakowiec**: Wysokyj Sojme!

Wczera w dyskusyji nad sprawozdaniem szczo do ukrajewłenia dorih postawyw wnesok popertyj swojimy wywodamy ks. Okoń, bud' toby schidna Hałyczyna buła uprywilejowana w stani budowy krajewych dorih, a zachidna Hałyczyna pokrywdżena.

Ja pozwolu sobi predstawyty Wysokomu Sojmowy statystyczni dany.

Maju pered soboju mapu i jesłyby Wysokopoważani Panowe buły łaskawi do neji zahlanuty, to pobaczut' na perszyj pohlad oka, szczo protywno sia maje, szczo słusznist' maje rezolucyja, postawłena mnoju, szczo schidna Hałyczyna je pokrywdżena, a ne zachidna.

I tak do r. 1912 buło pobudowanych 2921 km dorih krajewych. Z toho na zachidnu Hałyczynu prypadaje 1231 km, a na schidnu 1689 km.

Otże koły wożmemo tu riżnyciu, jaka wynosyt' 458 km na schidnu Hałyczynu i pobaczymo prostoroń dwa rane, що ся дорога має бути украєвлена, однак 3—4 км. браковалоби до полученя. Від кількох літ та дорога не є злучена і дуже тяжко з одного боку на другий ся дістати. В правдї єще се належить до Ради повітової, котра малаби віддати цїлий інвентар, требаби ту Раду повітову спонукати, щоби відповідно тим кавалком ся заняла.

Мушу однак се надчеркнути, що ті Ради повітові поступають в той спосіб, щоби панам маршалкам зробити найдогіднїйше, щоби они мали свої вигоди, можливий доїзд, збутє продуктів і т. д. А притім нераз оминає ся такі важні позиції, деби могли бути лїпші доходи, полишає ся їх а лиш накладає ся єще більші кошти, щоби відповідно таким сторонам якось догодити.

Є приміром в Угерцях винявских така важна інституция, як інститут жіночий. Там є така дорога, що годї ся дістати так, що єслиби навіть Видїл краєвий схотів ту інституцию сконтролювати, то не можнаби ся там дістати.

Отже ябим просив, щоби Видїл краєвий зволив прийти з тим, щоби сю дорогу з Угерець винявских украєвити.

Ставляю отже слїдуючу резолюцию: (czyta)

„Взиває ся Видїл краєвий до украєвленя дороги з Рудок до Угерець винявских".

П. **Терщаковець**: Високий Соймe!

Вчера в дискусиї над справозданєм що-до украєвленя доріг поставив внесок попертий своїми виводами кс. Оконь, будьтоби східна Галичина була упривілейована в станї будови краєвих доріг а західна Галичина покривджена.

Я позволю собі представити Високому Соймови статистичні дані.

Маю перед собою мапу і єслиби Високоповажані Панове були ласкаві до неї заглянути, то побачуть на перший погляд ока, що противно ся має, що слушність має резолюция поставлена мною, що східна Галичина є покривджена а не західна.

І так до р. 1912 було побудованих 2921 км. доріг краєвих. З того на західну Галичину припадає 1231 км. а на східну 1689 км.

Отже коли возьмемо ту ріжницю, яка виносить 458 км. на східну Галичину і побачимо просторонь два рази більшу

zy bilszu jak zachidna Hałyczyna, to wychodyt' z toho, szczo schidna Hałyczyna je pokrywdżena o 773 km dorih na korysť zachidnoji Hałyczyny.

I kołyby my chotiły w napriami budowy dorih zriwnaty schidnu Hałyczynu z zachidnoju, to bez nijakoho kilometra na zachidnu Hałyczynu w protiahu $5^1/_2$ lit po 138 km trebaby buduwaty w schidnij Hałyczyni i doperwa tohdy wona zriwnałaby sia z zachidnoju.

Ałe jeszcze jarkijsze wpadaje w oczy, jesły skażu, szczo sut' okruhy, a zhladno powity, kotri ne majut' ni odnoho kilometra krajewych dorih.

Do tych powitiw należyt' Drohobycz, Stryj, Skole, Kałusz, Dołyna, Żydaczіw. Turka maje wseho 21 km na ciłyj powit. Tak buło do 1912 r. Otże proszu sobi predstawyty, jakyj to jest kompleks, tworyt' win $^1/_8$ czast' ciłoho kraju. (P. ks. **Okoń**: Ale tu są góry!) I na zachodi sut' hory. Nawit' to, szczo oteć Okoń howoryw wczera, szczo w teperisznim predłożeniu komisyji' jest' zachidna czast' pokrywdżena, bo prypadaje na niu 54, pidczas koły na schidnu prypadaje 66, ne perekonało mene. Bo jesły npr. woźmemo powit Jarosław-Porochnyk, kotryj piw na piw łeżyt' w zachidnij i schidnij czasty i poriwnajemo, szczo schidna czast' jest dwa razy bilsza jak zachidna, to wychodyt', szczo schidna preciń jest pokrywdżena i tu należałoby o. Okonewi daty dwijku z matematyky. (P. ks. **Okoń**: A Panu trójkę!) A muszu takoż pidnesty, szczo neriwnomirno sut' traktowani takoż powitowi dorohy, np. w powiti rudeckim, a nadto pry budowi dorih w teperisznim czasi ne uzhladniaje sia potreb i interesiw danoho nasełenia. Woźmim chotiajby najnowijszu fazu budowy dorohy Szczyreć-Komarno. Zaczato jeji budowaty wid Lwowa do Szczyrcia mymo toho, szczo tam jest', w błyżkosty żeliznycia i znajemo, szczo nawit' ti, kotri jiduť zi Szczyrcia z nabiłom, używajut' żeliznyci, natomist' nema dorohy wid Komarna do Szczyrcia, kotraby połuczyła dwa mistoczka w interesi dribnoho promysłu. Siu zadaczu nawit' w r. 1914 ciłkom pomynuto i zaczato budowaty dorohu wid Szczyrcia do Lwowa, bo Wydił krajewyj dla zasłuh Eks. Abrahamowycza w jeho powiti skorsze buduje niż dla zastupnykiw powitu naszoho.

Zakydaw meni wczera p. szef depertamentu, szczo ja za wyłyke czysło podaw dozorciw. Może buty, szczo ja

як західна Галичина, то виходить з того, що східна Галичина є покривджена о 773 км. доріг на користь західної Галичини.

І колиби ми хотїли в напрямі будови доріг зрівнати східну Галичину з західною, то без нїякого кільометра на західну Галичину в протягу $5^1/_2$ літ по 138 км. требаби будувати у східній Галичинї і доперва тогди вона зрівналаби ся з західною.

Але єще яркійше впадає в очи, єсли скажу, що суть округи а зглядно повіти, котрі не мають нї одного кільометра краєвих доріг.

До тих повітів належать Дрогобич, Стрий, Сколє, Калуш, Долина, Жидачів. Турка має всего 21 км. на цїлий повіт. Так було до р. 1912. Отже прошу собі представити, який то єсть комплекс, творить він $^1/_8$ часть цїлого краю. (**P. ks. Okoń**: Ale to są góry!) І на заходї суть гори. Навіть то, що отець Оконь говорив вчера, що в теперішнім предложеню комісиї єсть західна часть покривджена, бо припадає на ню 54, підчас коли на східну припадає 66, не переконало мене. Бо єсли пр. возьмемо повіт Ярослав-Порохник, котрий пів на пів лежить в західній і східній части і порівнаємо, що східна часть єсть два рази більша як західна, то виходить, що східна преціньє покривджена і ту належалоби о. Оконеви дати двійку з математики. (**P. ks. Okoń**: A Panu trójkę!) А мушу також піднести, що нерівномірно суть трактовані також повітові дороги пр. в повітї рудецкім, а надто при будові доріг в теперішнім часї не узглядняє ся потреб і інтересів даного населеня. Возьмім хотяйби найновійшу фазу будови дороги Щирець-Комарно. Зачато єї будувати від Львова до Щирця мимо того що там є в близькости зелїзниця і знаємо, що навіть ті, котрі їдуть зі Щирця з набілом, уживають зелїзницї. Натомість нема дороги від Комарна до Щирця, котраби получила два місточка в інтересї дрібного промислу. Сю задачу павіть в р. 1914 цїлком поминуто і зачато будувати дорогу від Щирця до Львова, бо Видїл краєвий для заслуг Єксц. Абрагамовича в єго повітї скорше будує ніж для заступників повіту нашого.

Закидав менї вчера п. шеф департаменту, що я за велике число подав дозорців. Може бути, що я взяв піддо-

wziaw piddorożnykiw za dozorciw, ałe i szef departamentu pomyływ sia, bo konduktoriw jest 68 ne 60. Ne zbywaw odnak szef departamentu wywodiw, szczo Rusyni sut' pokrywdżeni w napriami pryjmowania do służby inżynieriw i konduktoriw. Wprawdi skazaw, szczo win ne wede nacyjonalnoho podiłu inżynieriw, ałe kołyby p. szef departamentu z czystoju szowisteju znaw, szczo prynajmensze 10% abo 15% jest Rusyniw, buwby to skazaw, ałe poneże jest' ich łysz 2, ne mih niczoho skazaty, bo musiwby pryznaty, szczo zi storony naszoji jest, słuszniśt' domahania sia, szczoby na tim poły buw nasz narid zhladno naszi techniky bilsze w tim naprijami buwały dopuskani do służby. (P. ks. **Okoń**: Mało waszych ludzi chodzi na technikę! P. **Singalewycz**: Wystarczyt'!)

Ja dumaju, szczo wsi posły zi schidnoji Hałyczyny bez riżnyci narodnosty powynni w buduczych sesyjach sojmowych buty za tym, szczoby kraj jak najbilsze budowaw dorih krajewych i braw na swij etat w Hałyczyni schidnij. A zastupnyky naszoho naroda budut' wse stojaty na storoży, szczoby w tim napriami obsadżuwania instytucyji krajewoji technicznoji buw nasz narid pišla swoho procentu po możnosty uzhladnenyj. Ne każu: „jesły budut' widpowidni syły", bo znaju z własnoho doświdu, szczo naszym technikam widmawlaje sia, koły sia podaje, ałe ne łysz technikam, wsim syłam naszym, jesły starajut' sia distaty do jakoho departamentu Wydiłu krajewoho, widmowlaje sia, mowtoby ne buło miścia. Tak sia dije na kożdim poły, kulturnim, ekonomicznim i t. d., bo Panowe majete wse w swojich rukach, a błyższa soroczka tiła jak kożuch, dlatoho skorsze pryjmajete swojich niż naszych. Dumaju, szczo teper toho ne bude i Wysoka Pałata stane na stanowysku sprawedływosty i bude traktuwaty obi narodnosty po riwnosty.

Jeśm protyw rezolucyji Otcia Okonia i popyraju horiaczo swoju rezolucyju i proszu posliw zi schidnoji Hałyczyny, szczoby jeji poperły, bo ide ona w tym napriami, szczoby w buducznosty pry budowaniu dorih w schidnij Hałyczyni buły dorohy w 2/3 czastiach skorsze budowani jak w zachidnij z ohladu na to, szczo do teper buła pokrywdżena. (*Oklaski*).

рожників за дозорців, але і шеф департаменту помилив ся, бо кондукторів єсть 68 не 60. Не збивав однак шеф департаменту виводів, що Русини суть покривджені в напрямі приймованя до служби інжинїрів і кондукторів. Вправдї сказав, що він не веде национального подїлу інжинїрів, але колиби п. шеф департаменту з чистою совістию знав, що принайменше 10% або 15% єсть Русинів, бувби то сказав, але понеже єсть їх лише 2, не міг нїчого сказати, бо мусївби признати, що зі сторони нашої єсть слушність домаганя ся, щоби на тім поли був наш нарід зглядно наші техніки більше в тім напрямі бували допускані до служби. (P. ks. **Okoń**: Mało waszych ludzi chodzi na technikę! П. **Сїнгалевич**: вистарчить!).

Я думаю, що всї посли зі східної Галичини без ріжницї народности повинні в будучих сесиях соймових бути за тим, щоби край як найбільше будував доріг краєвих і брав на свій етат в Галичинї східній. А заступники нашого народа будуть все стояли на сторожи, щоби в тім напрямі обсаджуваня институцийї краєвої технїчної, був наш нарід після свого цроценту по можности узглядднений. Не кажу „єсли будуть відповідні сили", бо знаю з власного досьвіду, що нашим технїкам відмовляє ся, коли ся подають, але не лиш технїкам, всїм силам нашим, єсли старають ся дістати до якого департаменлу Видїлу краєвого, відмовляє ся, мовтоби не було місця. Так ся дїє на кождім поли культурнім, економічнім і т. д., бо Панове маєте все в своїх руках, а близша сорочка тїла як кожух, длятого скорше приймаєте своїх нїж наших. Думаю, що тепер того не буде і Висока Палата стане на становиску справедливости і буде трактувати обі народности по рівности.

Єсьм против резолюції отця Оконя і попираю горячо свою резолюцию і прошу послів зі східної Галичини, шоби єї поперли, бо іде она в тім напрямі, щоби в будучности при будованю доріг в східній Галичинї були дороги в 2/3 частях скорше будовані, як в західній з огляду на то, що до тепер була покривджена. (*Oklaski*).

P. **Schmidt**: Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek: Głos ma p. Schmidt pod względem formalnym.

P. **Schmidt**: Stawiam wniosek zamknięcia rozprawy ogólnej.

Marszałek: Jest wniosek zamknięcia rozprawy ogólnej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Rozprawa ogólna zamknięta.

Do głosu zapisani są pp. Witos i Siwula „przeciw“, p. Górkiewicz „za„ wnioskami komisyi. Proszę Panów zapisanych przeciw wnioskom komisyi wybrać mowcę generalnego.

Mowcą generalnym przeciw wnioskom komisyi wybrany p. Witos. Udzielam mu głosu.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie komisyi drogowej o ukrajowieniu niektórych dróg jest nieduże, ale bardzo wymowne. Gospodarka drogowa wogóle w kraju, która idzie w tym kierunku, by nietylko stworzyć, ale ulepszyć komunikacye, bardzo wiele pozostawia do życzenia. Są drogi rozmaite pod zarządem różnych czynników znajdujące się, zacząwszy od dróg rządowych, a skończywszy na drogach gminnych t. zw. II. klasy, którym daremnie tę klasę nadano, ponieważ w tylu wypadkach drogi te nie są drogami. Trzeba powiedzieć, że jest tu bardzo dużo różnorodności, ale jest jedno, co je łączy, to, że wszystkie są kiepskie.

Żeby być sprawiedliwym, zaznaczyć tu muszę, że może jeszcze najlepiej przedstawiają się drogi, będące pod zarządem Wydziału krajowego. Postąpiono wprawdzie znaczny krok naprzód i jeśli w przyszłości zrobi się to samo w myśl projektu, niedawno przez Sejm uchwalonego, to niezawodnie przyczyni się to do ulepszenia i powiększenia sieci komunikacyjnej, jednakże do tego, ażeby zadość uczynić potrzebom drogowym i to najprymitywniejszym, jest u nas jeszcze bardzo daleko.

Przedewszystkiem wspomnieć tu trzeba, że do niedawna Rady powiatowe budowały tylko t. zw. drogi marszałkowskie, które niejednokrotnie może odpowiadały intencyom jakichś tam obszarów dworskich, ale które były budowane w ten sposób, że omijały gminy najludniejsze i najbardziej tych dróg potrzebujące. Obecnie, kiedy przychodzi to ukrajowienie tych dróg, ten stan dotychczasowy nie zmienia się; zrzucono pewien ciężar z barek rad powiatowych i bardzo wiele gmin, jak dotychczas, pozbawionych będzie tego środka komunikacyjnego. Dotacye wyznaczane przez kraj powiatom są tak małe, że jeśliby gospodarka drogowa poszła dalej w tem tempie, to i za lat kilkadziesiąt nie będziemy mieli należytej sieci komunikacyjnej.

Wiadomo, że wydatki powiatów niepomiernie rosną, że rosną więcej w tych powiatach, które nie mają dużego miasta przemysłowego lub jakiegoś innego centrum przemysłowego. Wiadomo dalej, że w tych powiatach, gdzie znajdują się duże miasta, miasta te bronią się przed wydatkami na te cele, stojąc na stanowisku własnego majątku, na stanowisku może do pewnego stopnia słusznem, ale też i niesłusznem. Dlatego też, na ogół biorąc, powiaty mają ręce związane i nie potrafią wiele przeciw temu ustrojowi zrobić, jaki dotychczas panuje.

Przytem zaznaczyć należy, że w wielu wypadkach i powiaty same nie wiele w tym kierunku zrobiły. Jeśli mało zrobiły odnośnie do dróg powiatowych i gminnych pierwszej klasy, to co do dróg gminnych drugiej klasy, dróg, które są najwięcej, bo codziennie przez gminy używane, w bardzo wielu powiatach prawie nic nie zrobiło się. Zaznaczyć należy, że są całe połacie powiatów, szczególnie w okolicach górskich i nizinnych, gdzie żadne drogi nie przechodzą z wyjątkiem rozmaitych szlaków, jakie jeszcze przed lat setkami istniały, a istniały może w lepszym stanie, jak dziś.

Fundusz, wyznaczony przez kraj na zapomogi bezzwrotne, jak również na pożyczki, jest tak niedostateczny, że jeśli dalej w tym kierunku pójdzie się, to jeszcze całe lata czekać trzeba będzie na odpowiadającą stosunkom i warunkom kraju sieć komunikacyjną. Wprawdzie były i t. zw. zapomogi rządowe, o czem się szeroko i daleko trąbiło, jednak robota za te pieniądze prowadzona nie wiele korzyści przyniosła, bo prowadzoną była bez planu i dorywczo i zaraz po pierwszej ulewie cała robota poszła na marne.

Wprawdzie mamy znowu obietnice, że będzie lepiej, ale wiemy z doświadczenia, że obietnice bywały, są i będą, a stan taki pozostanie, jaki był dotych-

czas, o ile gospodarka pod tym względem na inne tory poprowadzoną nie zostanie.

Wywodząc stąd asumpt niektórzy panowie chcieliby sobie poradzić w całkiem inny sposób. Jak to dzienniki doniosły marszałkowie rad powiatowych, dbali o dobro powiatów, a szczególnie dróg gminnych, na zjeździe, który odbyli niedawno we Lwowie, postanowili starać się o wprowadzenie na nowo prestacyj drogowych, uznając je jako jedyny środek do uleczenia chorej gospodarki drogowej.

Ja muszę się Panowie, stanowczo zastrzedz przeciw podobnym zamachom i ostrzedz tych panów, którzyby chcieli pójść tą drogą, że to jest rzecz, o której tylko śnić można, ale o której nawet głośno mówić nie wolno. (**Głos**: Przepadło na zawsze)!

Jeśli dziś rady powiatowe, na liczne prośby odpowiadają, jeśli chcecie mieć drogę, to ją sobie budujcie, to wróćcie do prestacyi, to macie panowie furtkę w ustawie gminnej, która pozwala na nałożenie ciężarów na gminy i to jest jedyny środek, ażeby gminy zmusić do budowania drogi.

Wiemy, że te drogi marszałkowskie nie były budowane kosztem marszałków, że te drogi budowano kosztem powiatów. Jeżeli dziś woła się o inne drogi, któreby służyły nietylko pp. marszałkom, lustratorom i t. d., ale też i dla dobra powiatu, to wtenczas nie wolno mówić: budujcie sami, ale powinno być inne hasło użyte: Budujmy razem! (*Brawa*).

Spodziewać się należy, że Wysoki Sejm, Wydział krajowy i departament drogowy, pozostający pod tak światłem kierownictwem, nareszcie zechcą zajrzeć w gospodarkę drogową powiatów i tę gospodarkę kulejącą i fatalną i może zechcą znaleźć odpowiednie środki zaradcze, dla usunięcia tych fatalnych braków naszej polityki drogowej.

W tej myśli pozwalam sobie postawić następującą rezolucyę: (*czyta*)

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby w najbliższym czasie przedłożył projekt utworzenia dostatecznego funduszu, przeznaczonego na zasiłki bezzwrotne i pożyczki na budowę i rekonstrukcyę dróg powiatowych i gminnych I. i II. klasy".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Głos ma jako mowca za wnioskami komisyi p. Górkiewicz.

P. **Górkiewicz**: Wysoki Sejmie!

Dyskusya, która w tej sprawie od dwóch dni się toczy, wywołuje zapewne u niektórych posłów zdziwienie, u innych niesmak i niechęć. Nie można jednak dziwić się temu, bo sprawa budowy dróg w kraju i w powiatach, jest rzeczą nader ważną dla społeczeństwa tak, że nad tą sprawą bez należytego omówienia jej do porządku dziennego przejść nie powinniśmy. Nie można tedy dziwić się nam reprezentantom pochodzącym z gmin wiejskich, że nad tą sprawą tak szeroko rozprawiamy.

Sprawa to jest dla nas wielkiej doniosłości, którą zupełnie rozumiemy, jednakże takiemu ogromowi wszelkich podatków i dodatków w gminach i powiatach sprostać prawie nie możemy i żądamy pomocy od kraju.

Zapisałem się do głosu za i nie myślę też tu krytykować, czy też w jakieś dalsze konsekwencye wchodzić co do sprawozdania Wydziału krajowego. Zakreślone sprawozdaniem prace budowy i ukrajowienie dróg w kraju, zyskują słuszne uznanie tych ludzi, którzy tę sprawę tak dla społeczeństwa doniosłą, choć w części przynajmniej pchnęli na lepsze tory i da Bóg, że ona w tych granicach się rozwijać i czem raz większe okręgi obejmywać, mamy nadzieję, będzie.

Co do samego sprawozdania Wydziału krajowego, wywołuje one u mnie pewne zdziwienie, może dlatego, że nie znam tej sprawy gruntowniej. Sprawozdanie bowiem wykazuje i poddaje pięć dróg do ukrajowienia, które jeszcze nie są ani wybudowane, ani też wykończone. Wobec tego zapytuję się Wydziału krajowego, co jest tego przyczyną. Każdy nieomal z przedmowców powoływał się na swój powiat, więc nie będzie może w tem nic zdrożnego, jeśli i ja ośmielę się przedstawić niektóre bolączki swojego powiatu.

Powiat wadowicki przed kilku laty, kiedy ten projekt ukrajowienia dróg wszedł w tej Izbie na porządek dzienny, powitał sprawę tę z wielkiem uznaniem

i nadzieją, że w tym kierunku jeszcze korzyści i on z tego odniesie. Niestety mimo to, że od samego zarania stara się wszelkimi siłami i zabiegami, przedkładając rok rocznie wszelkie podania i prośby, z możliwymi potrzebnymi dokumentami i alegatami, jak budżety, zamknięcia rachunkowe, program budowy dróg i t. p. tego rodzaju pisma, dotychczas zupełnie bezskutecznie, pomimo że ma wybudowane, wykończone i w należytem stanie utrzymywane 4 drogi I. klasy stanowiące główne arterye nietylko komunikacyjne lecz i strategiczne, że powiat wadowicki w ostatnich latach w bardzo szybkim tempie przeprowadzał budowle dróg, wobec czego był zmuszonym nakładać na ludność biedną powiatu ponad granicę możności dodatki do podatków mając nadzieję, że Wydział krajowy przyjdzie powiatowi z wydatną pomocą w przejęciu i ukrajowieniu tychże dróg. Niestety to się nie stało i powiatowi zagraża formalna ruina gospodarcza na tem polu jego działania. W ostatnich latach zbudował przeszło sto kilometrów dróg i fundusz drogowy w przeciągu kilkunastu lat wynosił tylko na cele drogowe około 200.000 koron. A jak na powiat biedny, nie czerpiący dochodów z przemysłu tylko jedynie z biednego wieśniaka, to stanowczo stan taki jest anormalny i długo podtrzymać się nie da. Dodatki do podatków tylko na cele powiatu wynoszą przeszło 80%.

Jeżeli stan taki dalej trwać będzie, to ten rolnik, który tylko z roli ciągnie zyski, nie jest w stanie wytrzymać dłużej, temu sprostać i przeciwko takiej gospodarce się nie burzyć. Zdaję sobie z tego zupełnie sprawę, że pracę tę, chcący prowadzić, musiała być i ofiara, za którą spodziewano się i nagrody. Mam też nadzieję, że w przyszłości przedstawi się dla nas korzystniej.

Nie mógłbym się zgodzić z p. kolegą Terszakowcem, który twierdzi, że Galicya zachodnia jest może milej traktowana pod względem ukrajowienia dróg jak wschodnia. Wynika to nawet i ze sprawozdania Wydziału krajowego, w którem część kraju wschodnia jest wyżej na cel ten subwencyonowaną niż zachodnia, a jak wykazałem choćby powiat wadowicki świadczy, że od czterech lat przeszło stara się o ukrajowienie dróg, które są zupełnie wykończone, zbudowane i w należytym stanie utrzymywane, ukrajowienie to nie nastąpiło. Dlatego więc twierdzeniu p. Terszakowca w zupełności zaprzeczam, do jego życzenia, by ta rzecz równomiernie traktowaną była, w zupełności się przyłączam i zgadzam. Mimo wszystko powinniśmy być wzajemnie jedni dla drugich sprawiedliwi i konsekwentni, by tę rzecz w przyszłości uregulować i równomiernie traktować. Ażeby dzieło to skutecznie prowadzić, powinniśmy połączyć się wspólnemi siłami a zamierzony cel wyda korzystne owoce i przyniesie dla obu narodowości kraj ten zamieszkujących wielkie korzyści pod względem gospodarczym tego kraju.

Ja tu na razie nie będę wskazywał dróg, czy to należałoby zmienić ustawę drogową, czy w innym kierunku jakie kroki przedsiębrać, jednak dłużej ta sprawa tak jak jest pozostać nie powinna. Wspomnę tu także o prestacyach, które zostały zniesione a dzisiaj, jeżeli gmina chce kawałek drogi poprawić, nie mając na cel ten funduszów zmuszoną, jest takowe na mieszkańców nakładać, czem wywołuje u ludu tylko nienawiść, niechęć i nieufność do swoich przełożonych. Należałoby ażeby nad tą sprawą raz gruntownie się zastanowić i takową uregulować. Fundusz drogowy z jakichkolwiek źródeł powinny gminy mieć zabezpieczony.

Robocizna, jaką daje nakładana nadzwyczajna prestacya, jest możną, albowiem każdemu to przypomina dawne czasy pańszczyźniane.

W tym wypadku należałoby tę rzecz uregulować ustawowo tak, by każdy do tego z ustawy był obowiązany. Otóż ja oświadczam, że mimo to, iż sprawozdanie Wydziału krajowego mnie nie zadowala, głosować będę za przedłożeniem Wydziału krajowego. Kończąc to moje przemówienie, ośmielam się postawić następującą rezolucyę:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby w porozumieniu z Rządem obmyślił środki na planową i szeroko zakreśloną akcyę ukrajowienia dróg i z wnioskami przyszedł na najbliższą sesyę Sejmu.“

Marszałek: Rozprawa ogólna została już zamknięta. Proszę p. sprawozdawcy o kolejne odczytanie zgłoszonych w czasie rozprawy ogólnej rezolucyi celem poddania ich do poparcia.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*):

Rezolucye p. Terszakowca opiewają:

„1. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przy ukrajowieniu dróg traktował równomiernie wschodnią i zachodnią Galicyę i to tak pod względem długości jak i kosztów utrzymania, biorąc za podstawę obszar wschodniej Galicyi obejmujący $^2/_3$ części w stosunku do zachodniej części kraju, obejmującej $^1/_3$ część obszaru całego kraju.

2. Wzywa się Wydział krajowy aby wydatnie przyczynił się do budowy drogi dojazdowej do szkoły rolniczej „Proświty“ w Miłowaniu.“

Marszałek: Kto te rezolucye popiera zechce rękę podnieść (*Dostateczna liczba.*) Rezolucye są poparte.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*):

Rezolucya p. Okonia opiewa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przy obecnem ukrajowieniu dróg powiatowych, równomiernie traktował zachodnią część kraju jak wschodnią, a nie krzywdził jej, a zwłaszcza raczył ukrajowić szybko drogi powiatowe: Krosno-Rzeszów-Kolbuszowa“.

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Rezolucya jest poparta.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*):

Rezolucya p. Kurowca opiewa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm wzywa Wydział krajowy wziąć pod uwagę ukrajowienie drogi Kałusz-Żurawno powiat Kałusz t. j. drogi z Kałusza do granicy żurawieńskiego powiatu 20 km w projekcie mającym się przedłożyć na rok 1915“.

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Rezolucya jest poparta.

Sprawozdawca p. **Urbański**: Rezolucya p. Zamorskiego opiewa: (*czyta*)

„Wzywa się c. k. Rząd, aby ze względu na długoletnie zaniedbanie kraju ze strony rządu centralnego i w uwzględnieniu dzisiejszego opłakanego stanu Galicyi, wywołanego przez klęski elementarne i przesilenie wojenne, przyszedł krajowi w pomoc i przez udzielenie większej wydatnej subwencyi ułatwił krajowi przyjęcie większej ilości dróg powiatowych w swój zarząd, a tem samem ułatwił powiatom budowanie nowych dróg murowanych“.

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Rezolucya jest poparta.

Sprawozdawca p. **Urbański**: (*czyta*) Rezolucya p. **Dumki** opiewa:

„Wzywa się Wydział krajowy o ukrajowienie drogi z Rudek do Uherec wieniawskich“.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Sprawozdawca p. **Urbański**: (*czyta*) Rezolucya p. **Górkiewicza** opiewa:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z rządem obmyślił środki na planową i szeroko zakreśloną akcyę ukrajowienia dróg i z wnioskami przyszedł na najbliższą sesyę Sejmu“.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Sprawozdawca p. **Urbański**: Rezolucye p. Lisiewicza opiewają: (*czyta*)

Wysoki Sejm uchwali:

„1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby dalszy program ukrajowienia dróg na lata od r. 1915 począwszy rozszerzył i w tym celu stosowne wnioski przedłożył.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przy sposobności ukrajowienia dróg w znaczniejszej, niż dotychczas mierze uwzględniał potrzeby komunikacyjne powiatu i miasta Lwowa jako stolicy kraju.

Marszałek: Kto popiera te rezolucye zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Są poparte.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Urbański**: Wysoki Sejmie!

Nikt z Szanownych mowców zabierających głos w generalnej debacie ani nie krytykował sprawozdania ani nie przemawiał przeciw wnioskom komisyi. Mówić będę zatem tylko o rezolucyach przez Szanownych panów postawionych. O rezolucyach posła Terszakowca i p. Okonia łącznie mowić będę.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że komisya drogowa postawiła wniosek na ukrajowienie znacznej sieci dróg, przez Wysoki Sejm uchwalony, a to z uwagi, że stosunku do znacznego obszaru kraju dróg krajowych było za mało, bo zaledwie 1829 km., dalej z powodu że wiele z tych dróg straciło na ważności wskutek budowy kolei i innych powodów, tak że niejedne drogi gminne i powiatowe mają daleko większe znaczenie, aniżeli niektóre drogi krajowe, a dalej w tym zamiarze, ażeby przyjść powiatom przez ukrajowienie dróg z pomocą. Wykonując uchwałę Wysokiego Sejmu Wydział krajowy przedłożył program ukrajowienia w ciągu 15 lat 2500 km, a mianowicie 500 km w pierwszym, 500 w drugim roku, a następnie resztę tj. 1500 klm już w mniej wydatnem tempie. Układając projekty Wydział krajowy, komisya i Sejm nie dzielił kraju według narodowości, czy podziału na wschodnią i zachodnią część kraju, tylko trzymał się tego, by ukrajowić wszystkie najważniejsze drogi posiadające znaczenie doniosłe dla komunikacyi, zasiągając w tym względzie opinii Rad powiatowych. W ten sposób ukrajowiono w każdym powiecie pewną ilość kilometrów, tak że wszystkie powiaty są uwzględnione. Jeżeli poseł Terszakowiec miał obawy i wątpliwości, by wschodnia Galicya nie była pokrzywdzona, to muszę oświadczyć, że w tym projekcie jest około 1720 kilometrów dróg położonych w Galicyi wschodniej, a siedmset kilkadziesiąt w zachodniej. Co sobie życzy p. Terszakowiec we wniosku swoim, to się mimowoli stało, nie dlatego jednak, byśmy chcieli dzielić kraj na wschodni i zachodni. Wschodnia Galicya w projekcie w $^2/_3$ częściach została uwzględniona.

Na wnioski zatem p. Terszakowca i p. Okonia nie mogę się zgodzić, a mogę tylko oświadczyć, że w miarę tego jak drogi, które dotychczas nie zostały ukrajowione będą zbudowane i będą w należytym stanie konserwacyi, wtedy przyjdzie kolej na ich ukrajowienie.

Co do drugiej części rezolucyi p. Okonia, która żąda uwzględnienia powiatów Krosno, Rzeszów i Kolbuszowa muszę powiedzieć, że właśnie te powiaty nie mogą się uskarżać. W powiecie Krosno ukrajowiono 29 kilometrów, w powiecie kolbuszowskim jest już około 30 km ukrajowionych, a jedynie powiat rzeszowski, który ma większą ilość km do ukrajowienia ma dotychczas tylko 17 kilometrów ukrajowionych. P. Okoń nie może się więc uskarżać, że Wydział krajowy i Wysoki Sejm nie brał pod uwagę potrzeby tych powiatów. (P. **Okoń**: Ja swego zdania nie zmieniam.)

Co się tyczy rezolucyi p. Kurowca co do drogi Kałusz-Żurawno to oświadczam, że ta rezolucya została zmodyfikowaną w porozumnieniu ze mną i w tej formie zmodyfikowanej ją przyjmuję i proszę Wysoką Izbę nie imieniem komisyi, ale imieniem własnem, by za nią głosowała.

Droga ta bowiem jest w projekcie ukrajowienia dróg przez Wysoki Sejm uchwalonym, a dalej z powodu, że powiat Kałusz należy do powiatów o małej sile podatkowej i słuszną jest rzeczą przyjść mu spiesznie z pomocą i drogę Kałusz-Żurawno ukrajowić.

Co się tyczy rezolucyi p. Zamorskiego, która brzmi: (*czyta*)

„Wzywa się c. k. Rząd, aby ze względu na długoletnie zaniedbanie kraju ze strony rządu centralnego i w uwzględnieniu dzisiejszego opłakanego stanu Galicyi, wywołanego przez klęski elementarne i przesilenie wojenne, przyszedł krajowi w pomoc przez udzielenie większej wydatnej subwencyi, ułatwił krajowi przyjęcie większej ilości dróg powiatowych w swój zarząd, a tem samem ułatwił powiatom budowanie nowych dróg murowanych“.

Tu muszę zaznaczyć, że rzeczywiście rząd centralny po macoszemu traktował nasz kraj i komisya drogowa i Wysoki Sejm w rezolucyach, których referentem byłem, wzywał rząd niejednokrotnie, aby przystąpił do budowy i do subwencyonowania dróg, ważnych pod względem wojskowym i ekonomicznym, lecz przez długi szereg lat rezolucye te żadnego nie odnosiły skutku. Wreszcie dzięki energii Wydziału krajowego, rząd zgodził się na subwencyonowanie i budowę około 1.100 kilometrów dróg konkurencyjnych i zobowiązał się przyczynić

kwotą około 8 milionów, procentowo 25% do 50%, które ma uiścić w przeciągu 15 lat, a po ukrajowieniu tych dróg zgodził się również rząd przyczyniać się w tym samym stosunku do ich utrzymania. Pomimo tego wszystko, co rząd centralny dla naszego kraju pod tym względem czyni, jest niedostateczne, zatem w imieniu własnem, rezolucyę Szanownego p. posła przyjmuję.

Co do rezolucyi p. Dumki (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy o ukrajowienie drogi z Rudek do Uherce wieniawskich“, to muszę oświadczyć, że ta droga nie jest objęta programem ukrajowienia, który Sejm uchwalił. Nie można wyrywać jednego powiatu i żądać ukrajowienia jakiejś drogi i robić w ten sposób wyłom w projekcie o ukrajowieniu dróg. To jest rzecz, którejbym nie doradzał, bo w ten sposób mogliby wystąpić reprezentanci siedmdziesięciu czterech powiatów z żądaniami, które w konsekwencyi uwzględnićby należało.

Proszę p. posła, aby postawił ten wniosek po ukrajowieniu dróg, które są objęte programem, a jeśli droga ta jest bardzo ważna, to z pewnością i Wydział krajowy i Wysoki Sejm na ukrajowienie tej drogi się zgodzi.

Dtatego w imieniu komisyi drogowej proszę, by Wysoki Sejm przeciw tej rezolucyi głosował.

Co do rezolucyi p. Witosa (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby w najbliższym czasie przedłożył projekt utworzenia dostatecznego funduszu, przeznaczonego na zasiłki bezzwrotne i pożyczki na budowę i rekonstrukcye dróg powiatowych i gminnych I. i II. klasy“.

Jako referent komisyi drogowej, domagałem się przez szereg lat powiększenia funduszu, przeznaczonego po myśli § 15. ust. drog., na utrzymanie dróg powiatowych i gminnych, a udzielanego Wydziałom powiatowym, a także podwyższenie funduszu na budowę dróg przeznaczonego, również podniesienia funduszu na bezprocentowe pożyczki na budowę dróg. Przypuszczam, że Wysoki Sejm zgodzi się na wniosek, który stanie wkrótce na porządku dziennnym, dotyczący podniesienia tego funduszu, do wysokości 3 milionów koron.

Rzeczą jest wskazaną, z przyczyn podniesionych w sprawozdaniu komisyi, domaganie się od Wysokiego Sejmu podniesienia funduszów, o których mówiłem i z tego powodu jestem za przyjęciem rezolucyi p. Witosa.

Co do rezolucyi p. Górkiewicza (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z rządem, obmyślił środki na planową i szeroko zakreśloną akcyę ukrajowienia dróg i z wnioskami przyszedł na najbliższą sesyę Sejmu“, to nie będę teraz szeroko się rozwodził nad całą poruszoną kwestyą, nad reformą ustawy drogowej. Będziemy mieli sposobność sprawy te omówić w czasie rozprawy nad wnioskami o reformę ustawy drogowej, które weszły do Wysokiego Sejmu i przy sprawozdaniu departamentu IV. Teraz wspomnę tylko w odpowiedzi p. Witosowi, że Rady powiatowe nie oświadczyły się jeszcze w sprawie zaprowadzenia prestacyi drogowych.

Imieniem własnem zgadzam się na rezolucyę p. Górkiewicza.

Teraz przystępuję do rezolucyi p. Lisiewicza (*czyta*):

1. „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby dalszy program ukrajowienia dróg na lata od roku 1915 począwszy rozszerzył i w tym celu stosowne wnioski przedłożył.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przy sposobności ukrajowienia dróg w znaczniejszej niż dotychczas mierze uwzględniał potrzeby komunikacyjne powiatu i miasta Lwowa jako stolicy kraju“.

Zgadzam się na tę rezolucyę, gdyż komisya drogowa, nie stawiając jak Panom wiadomo, żadnych w tym kierunku wniosków, wyraziła opinię i życzenie w myśl intencyi Wysokiego Sejmu, ażeby ukrajowiono drogi w przyszłych latach w szybkiem tempie i w większej ilości jak w roku 1914 ze względu na to, że w roku przeszłym z powodu niefunkcyonowania Sejmu, nie ukrajowiono ani jednej drogi; a w roku 1914 ma być ukrajowionych tylko 130 km, dalej z tego powodu, że Wysoki Sejm zapewne uchwali projektowane podwyższenie liczby personalu technicznego, niezbędne do ukrajowienia dróg w szybszem tempie, a wreszcie z powodu, aby przyjść z pomocą powiatom i spiesznie roz-

szerzać sieć dróg krajowego znaczenia, potrzebnych do gospodarczego podniesienia i wzmocnienia siły podatkowej powiatów i kraju.

Także i drugą rezolucyę p. Lisiewicza przyjmuję, gdyż po porozumieniu się ze mną, zgodził się na zmianę jej i dodał słowa „przy sposobności wziął pod uwagę“. Na tak wniesioną rezolucyę zgadzam się i proszę, ażeby Wysoki Sejm ją przyjął.

Na tem kończę, prosząc Wysoką Izbę o przyjęcie wniosków komisyi. (*Brawa*).

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie wniosków komisyi en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia wniosków komisyi en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uznaje po myśli ustępu pierwszego §. 2. ust. drogowej z dnia 10. grudnia 1907, Dz. ust. kraj. Nr. 155 następujące drogi za krajowe:

Drogę:	w obrębie powiatu:	na długości:
1. Międzybrodzką	bialskiego i żywieckiego	18·2 km.
2. Biała-Skawice-Zawoje	myślenickiego	16 „
3. Pilzno-Radomyśl	mieleckiego i pilzneńskiego	31·2 „
4. Jarosław-Pruchnik	jarosławskiego	5 „
5. Sądowa Wisznia-Sambor	mościskiego	9 „
6. Hermanowice-Sambor	samborskiego	6 „
7. Dachnów-Niemirów-Dobrosin	rawskiego i jarosławskiego	12·6 „
8. Kamionka str.-Dzibułki	kamioneckiego i żółkiew.	20 „
9. Ustrzyki-Lutowiska	liskiego	10 „
10. Kosów-Jasionów górny	kosowskiego	4 „
11. Krystynopol-Brody	sokalskiego i kamioneckiego	5 „

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) ażeby z rokiem 1914 powyższe drogi objął w administracyę kraju;

b) objęcie poszczególnej drogi nastąpi na podstawie szczegółowego przez Wydział powiatowy przedłożonego inwentarza, obejmującego całą własność ruchomą i nieruchomą funduszu drogi w określeniu zawartem w §. 74. ust. z dnia 5. października 1907 Dz. ust. kraj. Nr. 130 — przyczem własność nieruchoma winna być ograniczoną stałymi znakami;

c) drogi obejmowane w zarząd kraju winny się znajdować w stanie należytej normalnej konserwacyi;

d) przed objęciem poszczególnych dróg w zarząd kraju winny odnośne Reprezentacye powiatowe przyjąć w formie aktu notaryalnego, zeznanego na podstawie uchwały Rady powiatowej obowiązek należytego uporządkowania najdalej w przeciągu lat dziesięciu własnym kosztem i staraniem stanu własności ukrajowionej drogi, oraz pełną odpowiedzialność tak wobec stron interesowanych jak i funduszu krajowego, za wszelkie zobowiązania powiatu i pretensye stron trzecich z powodu zajęcia na cele drogowe nieruchomej lub ruchomej własności, oraz za wszelkie należytości z tytułu robót drogowych przedsiębranych przed objęciem drogi w zarząd kraju.

Marszałek: Kto przyjmuje te wnioski komisyi en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Teraz przystępujemy do załatwienia zgłoszonych podczas rozprawy ogólnej rezolucyi.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie obu rezolucyi p. Terszakowca.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przy ukrajowieniu dróg traktował równomiernie wschodnią i zachodnią Galicyę i to tak pod względem długości jak i kosztów utrzymania, biorąc za podstawę obszar wschodniej Galicyi obej-

mującej $^2/_3$ części w stosunku do zachodniej części kraju obejmującej $^1/_3$ część obszaru całego kraju.

2. Wzywa sie Wydział krajowy aby wydatnie przyczynił się do budowy drogi dojazdowej do szkoły rolniczej „Proświty“ w Miłowaniu“.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te rezolucye zechce rękę podnieść (*Mniejszość).* Rezolucye nie zostały przyjęte.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie rezolucyi p. Okonia.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przy obecnem ukrajowieniu dróg powiatowych, równomiernie traktował zachodnią część kraju jak wschodnią, a nie krzywdził jej, a zwłaszcza raczył ukrajowić szybko drogi powiatowe: Krosno-Rzeszów-Kolbuszowa.“

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Okoń**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Okoń.

Okoń: Wysoki Sejmie!

Rezulucyę swoją w całości podtrzymuję, a uzasadniam ją tem, że Galicya zachodnia jest tem przedłożeniem pokrzywdzoną. To samo raczył powiedzieć p. Sprawozdawca odnośnie do rezolucyi p. Terszakowca, mówiąc, że Galicya wschodnia ma 1700 klm, a zachodnia tylko 720 klm dróg.

Mówiąc wczoraj o tem, miałem na myśli obecne przedłożenie, w którem na Galicyę wschodnią przeznaczono do ukrajowienia 71 klm dróg, a na Galicyę zachodnią 66.

Gospodarka drogowa jest kiepska. To jest powszechne zdanie. Należałoby uprościć administracyę, zwłaszcza trzebaby zreformować dostawę szutru, a dałoby się wiele zaoszczędzić, za te oszczędności zaś wiele dróg zbudować.

Zastrzegam się przeciwko zarzutowi p. Terszakowca, który powiedział, że ja nie mam słuszności.

Samo przemówienie p. Sprawozdawcy przemawiało za mną. Szowinizm ich zaślepia, co powiem, zawsze zwracają się przeciw mnie, moje czarne obracają w białe i naodwrót.

Ja wychodzę z tego stanowiska, że Ukraińcy w swoim programie politycznym dążą przedewszystkiem do oddzielenia Galicyi wschodniej od zachodniej i z tym programem swoim nawet się nie kryją.

Jeżeli więc oni życzą sobie oderwania od nas, a nie życzą sobie zgody, to pytam się Panów, dlaczego my mamy dawać na to, aby oni drogami za nasze pieniądze zbudowanymi jeździli? (*Wrzawa i niepokój na ławach posłów ruskich.*) Jeżeli chcą budować, niech budują za swoje ruskie pieniądze. Przyjaciołom, Słowianom, to będziemy pieniądze dawać, ale jako wrogom nie możemy pieniędzy dawać! (*Wrzawa na ławach posłów ruskich i przerywania.*)

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Jako Polak ubolewam nad ostatniem przemówieniem p. ks. Okonia. *(Głosy z ław ruskich*: Sławno! Sławno! Ks. **Okoń**: Nie jestem pańskim wychowankiem politycznym, abym potrzebował pańskiego ubolewania. Wrzawa i niepokój w Izbie.)

Polska nasza przez tego rodzaju postępowanie zwierzchniczego narodu polskiego nad ukraińskim poszła w gruzy. Polska może tylko powstać, jeżeli równi z równymi i wolni z wolnymi podamy sobie dłonie do wspólnej i zgodnej pracy (*Oklaski na galeryi.)*

Marszałek: (*przerywając*) Wzywam galeryę do uspokojenia się i do wstrzymania się od wszelkich objawów zadowolenia, gdyż w przeciwnym razie każę galerye opróżnić.

P. **Stapiński**: Jak ta wolność wygląda, jak ta równość wygląda, byłoby daleko lepiej dla księdza Kolegi, gdybyśmy o tem nie mówili. My mamy im dużo do wytknięcia, oni mają niemało nam do wytknięcia, ale rzeczy tego ro-

dzaju tylko wspólnem załatwieniem od wypadku do wypadku poszczególnych spraw załatwiane być mogą.

Wysoki Sejmie!

Zabrałem głos do innego przedmiotu, a mianowicie do sprawy drogowej w tym celu, aby najpierw także ze swej strony, już w tem miejscu, by potem nie zabierać dużo czasu, prosić Wydział krajowy, iżby zechciał pouczyć Wydziały Rad powiatowych, że obowiązujących ustaw należy się trzymać, bo jak w całym szeregu innych wypadków, tak i odnośnie do ustawy drogowej — ustawa ta jest rzeczywiście na papierze, w praktyce zaś wykonuje się całkiem co innego.

Otóż pomimo, że dotychczas szarwarki nie zostały przywrócone, cały szereg powiatów (zarządy drogowe) w różnej formie i z różnym naciskiem jednak gminy do odrabiania szarwarków zmuszają.

Ponieważ jest to przeciw ustawie, — w sprawach szkolnych samowola, w sprawach drogowych samowola, — wogóle jesteśmy państwem, gdzie prawa nie mają żadnej wartości, — w pierwszym rzędzie proszę Wydział krajowy, aby zechciał należycie, dość skutecznie pouczyć Rady powiatowe, że szarwarki zostały ustawą krajową zniesione i że na mocy tej ustawy Rady powiatowe nie mają prawa zmuszać ludności do odrabiania szarwarków, tem więcej, że ta myśl nie tylko tam w Radach powiatowych pokutuje, ale także na zgromadzeniach marszałków.

Muszę powiedzieć otwarcie, że jest to spekulowanie na naiwność chłopską. My przy zniesieniu szarwarków odrazu stawialiśmy wnioski, aby z funduszu krajowego na drogi przeznaczyć 3 miliony koron, bośmy wiedzieli, że tego się nie załatwi i dróg utrzymać się nie da, ale wtedy z tamtej strony poszły wnioski przeciw nam.

To są skutki niechęci ze strony panów obszarników i chęć spekulowania na to, aby chłopa przeciwko ustawie do ciężarów zobowiązać.

Następnie co do drugiej sprawy ks. p. Okoń słusznie podniósł, że droga ta jest tego rodzaju, że w czasie cholery, kiedy, na granicy węgierskiej było kilka wypadków, pokazało się, że było 8 takich gmin, do których żadnym sposobem furmanką dojechać nie było można z gościńca rządowego.

Tego rodzaju stan dróg jest faktycznie w powiecie krośnieńskim, dlatego pozwalam sobie zwrócić na to uwagę Wysokiego Sejmu. Skończyłem.

P. ks. **Okoń**: Proszę o głos w kwestyi formalnej.

Marszałek: Głos ma ks. p. Okoń.

P. ks. **Okoń**: Wysoka Izbo!

Zastrzegam się przeciwko słowom posła Stapińskiego... (**Głosy**: To nie jest kwestya formalna, to jest sprostowanie faktyczne). Otóż prostuję faktycznie wyrażenie p. Stapińskiego, który powiedział, że wyraża mi swoje ubolewanie. Zaznaczam, że p. Stapiński nie miał prawa wyrażać mi swego ubolewania, gdyż ja nie jestem jego wychowankiem politycznym.

Cała jego zasługa polega na tem, że jako Polak opiera się na Ukraińcach, którzy nas atakują i jak sam powiedział, oparł swoją politykę na pomocy Ukraińców. Mnie jako Polakowi jest bardzo przykro. (P. **Staruch**: A wam lipsze na Moskalach sia opyraty?) Ja Moskali nienawidzę. (P. ks. **Kapuściński**: To wy jako kapłan katołyckyj, tak każete, „nienawidzę“, to gratuluję wam! P. **Trylowski**: Zapustit' lipsze borodu! *Wrzawa na ławach posłów ruskich.*) Nienawidzę ich politycznie. (P. ks. **Kapuściński**: To je po chrystyjańsky!) Nienawidzę ich politycznie.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Urbański**: Wysoki Sejmie!

Poseł Stapiński zrobił tu zarzut, jakoby cały szereg Wydziałów powiatowych zmuszało gminy do odrabiania prestacyi drogowych, t. zw. szarwarków.

Zbijając ten zarzut muszę zaznaczyć, że nie jest mi znany taki wypadek i wątpię, żeby się znalazła choć jedna gmina, któraby pod jakimś przymusem rzekomo nakazane przez Wydział powiatowy prestacye odrabiała.

Dzieje się to wprawdzie, że niektóre gminy odrabiają prestacye, ale pod przymusem tym, że nie chcą tonąć w błocie i z własnej woli i dla swego do-

bra i gminy, co im po myśli ustawy gminnej wolno, same ten ciężar nakładają i uchwalają.

To można tylko pochwalić, ale zarzutu z tego powodu robić nie można.

Co do rezolucyi ks. Okonia, to jak już oświadczyłem w ogólnej debacie przy końcu sprawozdania, muszę się jej sprzeciwić, bo zmiana programu ukrajowienia dróg nie może teraz nastąpić.

Zwracam przytem uwagę ze względu, że p. Stapiński poparł rezolucyę p. Okonia co do Krosna, że Krosno miało do ukrajowienia 29 km drogi Żmigród-Krombornia i że zaraz w drugim roku t. j. w r. 1912 droga ta została ukrajowioną. Proszę tedy o odrzucenie rezolucyi ks. p. Okonia.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucyę p. Okonia, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość.*) Rezolucya upadła. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie rezolucyi p. Kurowca.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Wydział krajowy wziąć pod uwagę ukrajowienie drogi Kałusz-Żurawno powiat Kałusz t. j. drogi z Kałusza do granicy żurawieńskiego powiatu 20 kilom. w projekcie mającym się przedłożyć na rok 1915.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie rezolucyi p. Zamorskiego.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby ze względu na długoletnie zaniedbanie kraju ze strony rządu centralnego i w uwzględnieniu dzisiejszego opłakanego stanu Galicyi, wywołanego przez klęski elementarne i przesilenie wojenne, przyszedł krajowi w pomoc i przez udzielenie większej wydatnej subwencyi ułatwił krajowi przyjęcie większej ilości dróg powiatowych w swój zarząd, a tem samem ułatwił powiatom budowanie nowych dróg murowanych.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, za którą oświadczył się p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie rezolucyi p. Dumki.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*)

„Wzywa się Wydział krajowy o ukrajowienie drogi z Rudek do Uherec wieniawskich".

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, przeciwko której oświadczył się p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść. (*Wątpliwość.*)

Ponieważ zachodzi wątpliwość co do stosunku głosów, zarządzę głosowanie przez powstanie.

Proszę panów zająć miejsca.

Kto przyjmuje tę rezolucyę, przeciwko której oświadczył się p. sprawozdawca, zechce powstać. (52 głosów.)

Proszę o próbę przeciwną. (64 głosów.)

Przeciw rezolucyi głosowało 64 posłów, za rezolucyą 52 posłów.

Rezolucya zatem upadła.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie rezolucyj p. Lisiewicza.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*):

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby dalszy program ukrajowienia dróg na lata od r. 1915. począwszy rozszerzył i w tym celu stosowne wnioski przedłożył.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przy sposobności przyszłego ukrajowienia dróg w znaczniejszej niż dotychczas mierze uwzględniał potrzeby komunikacyjne powiatu i miasta Lwowa jako stolicy kraju".

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te

rezolucye, za któremi się oświadczył p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie rezolucyi p. Witosa.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby w najbliższym czasie przedłożył projekt utworzenia dostatecznego funduszu przeznaczonego na zasiłki bezzwrotne i pożyczki na budowę i rekonstrukcye dróg powiatowych i gminnych I. i II. klasy".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, za którą się oświadczył p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie rezolucyi p. Górkiewicza.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*:)

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Rządem obmyślił środki na planową i szeroką zakreśloną akcyę ukrajowienia dróg i z wnioskami przyszedł na najbliższą sesyę Sejmu".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, za którą się oświadczył p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Urbański**: Więcej rezolucyi do wniosków komisyi nie zostało zgłoszonych.

P. **Terszakowiec**: Proszu o hołos dla faktycznoho sprostowania.

Marszałek: Dla faktycznego sprostowania udzielam głosu p. Terszakowcowi.

P. **Terszakowiec**: Wysokyj Sojme!

P. referent zajawyw do mojeji rezolucyi, szczo ne je stijna, szczo schidna Hałyczyna ne je pokrywdżena ałe zachidna, szczo odnako sut' traktowani i podaw cyfru, szczo zachidna Hałyczyna maje łysz 700 kilkadesiat km., koły tymczasom statystyczni dani wyskazani w sprawozdaniu i piśla zrobłenoji mapy okrubiw, zachidna Hałyczyna w menszosty $^1/_3$ maje 1231 km. a schidna w $^2/_3$ czastiach 1689 km. Otże zachidna maje bilsze o 773 km.

Dla toho muszu sprostuwaty, szczo referent zowsim ne skazaw prawdy szczo do statystycznych dat.

Z toho miścia otże muszu wyskazaty żal, szczo p. referent pozwoływ sobi nawesty neprawdywi cyfry.

Szczo do sprostowania faktycznoho ks. Okonia, to muszu zaznaczyty, szczo świaszczennyk polskyj potrafyw w tij Pałati pidnesty takyj hołos, szczo nawit' nasz ruskyj mużyk ne widważywby sia toho skazaty i szczo win nazywaje nas szowinistamy, koły win sam wnis do toji, Pałaty szowinizm, zamist' szczoby po reformi wyborczij spilno praciuwaty. Win skazaw, szczo za polski hroszi buduje sia dorohy w schidnij Hałyczyni. My ne choczemo toho za polski hroszi, ale za swoji własni hroszi i za hroszi tych Polakiw łatynnykiw, kotri meszkajut' w schidnij Hałyczyni, i ja tut postawyw rezolucyju, kotra uwzhladniaje ne łysz nacyonalni naszi interesy

П. **Тершаковець**: Прошу о голос для фактичного спростованя.

Marszałek: Для фактичного спростованя удзielam głosu п. Тершаковцеві.

П. **Тершаковець**: Високий Сойме!

П. референт заявив до моєї резолюції, ще не є стійна, що східна Галичина не є покривджена, але західна, що однако суть трактовані і подав цифри, що західна Галичина має лиш 700 кількадесять км., коли тимчасом статистичні дані висказані в справозданю і після зробленої мапи округів, західна Галичина в меншости $^1/_3$ має 1231 км., а східна в $^2/_3$ частях 1689 км. Отже західна має о 773 км. більше.

Длятого мушу спростувати, що референт зовсім не сказав правди, що до статистичних дат.

З того місця мушу висказати жаль, що п. референт позволив собі навести неправдиві цифри.

Що до спростованя фактичного о. Оконя, то мушу зазначити, що сьвященик польський потрафив в тій Палаті ціднести такий голос, що навіть наш руський мужик не відважив би ся того сказати і що він називає нас шовіністами, коли він сам вніс до тої Палати шовінізм, замість, щоби по реформі виборчій спільно працювати. Він сказав, що за польські гроші будує ся дороги в східній Галичині. Ми не хочемо того за польські гроші, але за свої власні гроші і за гроші тих Поляків латинників, котрі мешкають в східній Галичині і я тут поставив резолюцию, котра узглядняє не лиш национальні наші інтереси, але інтереси обох народів. Му-

ałe interesy oboch narodiw. Muszu wyskazaty toj żal tutky, szczo ti słowa pały z ust zastupnyka chłopa polskoho. Ja ne znaju, jak Panowe na to sia zadywlajut', ale meni sia zdaje, szczo zowsim to, szczo maw otec Okoń na serciu i szczo skazaw słowamy, buło zadywluwaniem Was wsich, i wy sia wsi hodyte z jeho pohladamy, bo widtiahnułyśte sia wid hołosowania. (P. **Staruch**: Ony dały dokaz, szczo ne majut' prawa do schidnoji Hałyczyny).

шу висказати той жаль тутки, що ті слова впали з уст заступника хлопа польського. Я не знаю, як Панове на то ся задивляють, але менї ся здає, що зовсїм то, що мав отець Оконь на серци і що сказав словами, було задивлюванєм Вас всїх і Ви ся всї годите з єго поглядами, бо відтягнулисьте ся від голосованя. (П. Старух: Они дали доказ, що не мають права до східної Галичини !)

Marszałek: Proszę się trzymać granic sprostowania faktu.

P. **Terszakowiec**: Prostuju otże pid wzhladom faktycznym, szczo cyfry referenta sut' neprawdywi i szczo pohlady p. Okonia sut' neprawdywi, bo my żadajemo łysz prawa swoho na swojij ridnij zemli. (*Oklaski.*)

П. **Тершаковець**: Простую отже під зглядом фактичним, що цифри референта суть неправдиві і що погляди п. о. Оконя суть неправдиві, бо ми жадаємо лиш права свого на своїй рідній земли. (*Oklaski*).

Sprawozdawca p. **Urbański**: Proszę o głos do sprostowania faktycznego.

Marszałek: Głos ma sprawozdawca p. Urbański do sprostowania faktycznego.

Sprawozdawca p. **Urbański**: Zapisałem się do faktycznego sprostowania, aby odpowiedzieć na faktyczne sprostowanie p. Terszakowca. Jego rezolucya brzmi (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przy ukrajowieniu dróg traktował równomiernie wschodnią i zachodnią Galicyę i to tak pod względem długości jak i kosztów utrzymania, biorąc za podstawę obszar wschodniej Galicyi obejmujący $^2/_3$ części w stosunku do zachodniej części kraju, obejmującej $^1/_3$ część obszaru całego kraju".

Otóż przy projekcie ukrajowienia dróg już stało się zadość temu życzeniu p. Terszakowca, ponieważ we wschodniej Galicyi ma być ukrajowionych około 1700 km, a w zachodniej około 800, a zatem istotnie $^2/_3$ przypada na wschodnią Galicyę. Nie dzielono jednak Galicyi na wschodnią i zachodnią ani na polską i ruską, tylko trzymano się ściśle potrzeb i szczególnych wymagań pojedyńczych powiatów i to po zasięgnięciu opinii przedewszystkiem Wydziałów powiatowych.

Marszałek: Przystępujemy do dalszego porządku dziennego, mianowicie:

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Brzezina ad Bryńce zagórne powiat Bóbrka samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 233).**

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Biały**: Wnoszę uwolnienie p. sprawzdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o oczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o wyłączeniu przysiółka Brzezina ze związku gminy Bryńce zagórne, powiatu bobreckiego i utworzeniu z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Przysiołek Brzezina wyłącza się ze związku gminy Bryńce zagórne, powiatu bobreckiego i tworzy się z niego samoistną gminę administracyjną.

Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy ma być rozwiązaną dotychczasowa Rada gminna w Bryńcach zagórnych, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone wybory do rad gminnych w Bryńcach zagórnych i Brzezinie.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty, Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Chrabużna ad Urlów samoistnej gminy administracyjnej. (**Aleg. 234.**)

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o wyłączeniu przysiółka Chrabużna ze związku gminy Urlów powiat polityczny Zborów i utworzeniu z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Przysiółek Chrabużna wyłącza się ze związku gminy Urlów powiatu politecznego Zborów i tworzy się z niego samoistną gminę administracyjną.

Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, ma być Rada gminna w Urlowie rozwiązaną, a natomiat mają być zarządzone i przeprowadzone nowe wybory do Rady gminnej w Chrabużny i Urlowie.

Art. III.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje, ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączeczenia osady Czahary zbarazkie ze związku gminy Zbaraża i utworzenia z niej samoistnej gminy administracyjnej. (**Aleg. 235.**).

Sprawozdawca poseł Laskowskf ma głos.

Sprawozdawca p. **Laskowski** *(zaczyna czytać sprawozdanie).*

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski** *(czyta):*

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . o wyłączeniu osady Czahary zbarazkie ze związku gminy m. Zbaraża i utworzeniu z niej samoistnej gminy administracyjnej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Osadę Czahary zbarazkie wyłącza się ze związku gminy m. Zbaraża i tworzy się z niej samoistną gminę administracyjną.

Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy ma być Rada gminna w Zbarażu rozwiązaną, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone wybory do Rad gminnych w Zbarażu i w Czaharach zbarazkich.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta, Czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en blok. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania, Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Więk-*

szość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z głównego kompleksu z przysiółka Gądki ad Trzcinica samoistnej gminy administracyjnej. (**Aleg. 236**).

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy;

U s t a w a

z dnia . . . . . o wyłączeniu głównego kompleksu przysiółka Gądki ze związku gminy Trzcinica, powiatu Jasło, i utworzeniu z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiekiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, oo następuje:

Art. I.

Przysiółek Gądki, w granicach głównego kompleksu tego przysiółka, wyłącza się ze związku gminy Trzcinica, powiatu Jasło, i tworzy się z niego samoistną gminę administracyjną.

Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy ma być Rada gminna w Trzcinicy rozwiązaną, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone nowe wybory do Rady gminnej w Trzcinicy i Gądkach.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem. (**Aleg. 237.**)

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss**: (zaczyna czytać sprawozdanie.)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Al. II. dołączony projekt ustawy i następujące rezolucye:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby podania sądowe i uchwały hipoteczne w sprawie przeniesienia nieruchomego majątku gminy miasta Podgórza na rzecz gminy miasta Krakowa uwolnił od należytości skarbowych.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby utrzymał dzisiejszy wymiar podatku domowo-czynszowego w gminie Podgórze, do miasta Krakowa przyłączyć się mającej, w uwzględnieniu okoliczności, że na terytoryum miasta Krakowa podatek domowo-czynszowy został po myśli ustawy z dnia 10. sierpnia 1905 Nr. 133. Dz. u. p. stopniowo obniżony do poziomu stopy podatku domowo-czynszowego w gminie Podgórze.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby się zgodził na pozostawienie siedzib urzędów państwowych w mieście Podgórzu dziś istniejących, a to: Starostwa, Urzędu podatkowego i Sądu powiatowego wraz z urzędem ksiąg gruntowych, oraz powiatowej Kasy chorych.

4. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby w najbliższej przyszłości przystąpił do ukrajowienia drogi powiatowej Wieliczka-Dobczyce, a w miarę możności w późniejszym okresie ukrajowienia dróg jeszcze jednej drogi a mianowicie: Wieliczka-Gdów, albo drogi Podgórze-Niepołomice.

5. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby w uwzględnieniu trudnego gospodarczego położenia powiatu wielickiego, z powodu wyłączenia z jego okręgu miasta Podgórza podwyższył dla tegoż powiatu w miarę możności zasiłki z §. 15. obowiązującej ustawy drogowej.

6. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby z chwilą włączenia terytoryum m. Podgórza do rejonu akcyzowego m. Krakowa i tem samem ustania zasiłku z funduszu krajowego dla m. Krakowa (art. VIII. ustawy o przyłączeniu m. Podgórza do m. Krakowa) wstawiał do budżetu krajowego tytułem bezzwrotnego zasiłku dla powiatu wielickiego rocznie po 30.000 koron przez okres czasu, który łącznie z czasem pobierania przez powiat wielicki od gminy m. Krakowa po 30.000 K (art. VI. powyższej ustawy) ma wynosić lat 25.

7. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby z tytułu posiadania licznych realności państwowych w Wieliczce, nieopłacających dodatków gminnych, przyszedł ze stałą pomocą finansową miastu Wieliczce.

U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie połączenia król. woln. miasta Podgórza z stoł. król. miastem Krakowem, wyłączenia tegoż miasta z okręgu Rady powiatowej Wielickiej, oraz w przedmiocie zmiany §§ 18, 42, 48, 49, 53, 54, 62, 67, 85 i 99 statutu stoł. król. miasta Krakowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Królewskie wolne miasto Podgórze, położone w autonomicznym powiecie wielickim, zostaje połączone z stoł. król. miastem Krakowem w jedną gminę miejscową, pod wspólną nazwą stoł. król. miasto Kraków.

Art. II.

Wskutek tego połączenia przestaje miasto Podgórze istnieć jako samodzielna jednostka administracyjna.

Art. III.

Równocześnie z przyłączeniem do Krakowa, zostaje miasto Podgórze wyłączone z okręgu Rady powiatowej wielickiej.

Art. IV.

Gmina miasta Krakowa przejmuje prawa i obowiązki miasta Podgórza.

Art. V.

Gmina miasta Krakowa obowiązaną jest ściśle dopełnić zobowiązań, przyjętych mocą zawartej z miastem Podgórzem umowy, zatwierdzonej uchwałą Rady miasta Podgórza z dnia 15. i 16. kwietnia 1913 r. i uchwałą Rady miasta Krakowa z dnia 23. kwietnia 1913 r.

Nad ścisłem dopełnieniem powyższych zobowiązań czuwać będzie Wydział krajowy, któremu w tym celu służy prawo zarządzić stosowne środki zaradcze.

Gdyby Rada miejska nie wstawiła we właściwym czasie w swój budżet kwoty, potrzebnej na pokrycie wydatków, połączonych z wypełnieniem takiego zobowiązania, ma Wydział krajowy kwotę tę wstawić do budżetu miejskiego.

Art. VI.

W celu złagodzenia, względnie usunięcia utrudnień w administracyi powiatowej, powstających z powodu wyłączenia z okręgu Rady powiatowej wielickiej miasta Podgórza, oraz w celu uregulowania stosunków, wynikłych z odpowiedzialności gminy miasta Podgórza jako części powiatu, za zobowiązania powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, obowiązaną jest gmina miasta Krakowa:

a) przyjąć na siebie wobec funduszu krajowego obowiązek gwarancyi oprocentowania sumy 60.000 K, tworzącej część pierwotnej sumy 150.000 K, której oprocentowanie, jako części kapitału zakładowego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna, poręczyła Rada powiatowa wielicka;

b) wypłacać Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce w pierwszych 25-ciu latach po przejściu miasta Podgórza pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu stoł. król. miasta Krakowa (Art. XV.) w ratach kwartalnych z dołu corocznie po 44.000 K i odstąpić sumę 30.000 K rocznie z zasiłku przypadającego miastu Kraków z funduszu krajowego w miejsce miasta Podgórza na zasadzie ustawy z dnia 1. marca 1910 r. Nr. 98. Dz. u. kr., a w myśl art. VIII. niniejszej ustawy.

Art. VII.

Z dniem wcielenia do stoł. król. miasta Krakowa miasła Podgórza, przechodzi na gminę miasta Krakowa obowiązek utrzymywania znajdujących się na wcielonym do m. Krakowa obszarze dróg gminnych i powiatowych jako dróg miejskich.

Art. VIII.

Dopokąd przyłączone tą ustawą terytoryum miasta Podgórza przez przesunięcie linii akcyzowej nie zostanie włączone do okręgu akcyzowego krakowskiego, będą na tem terytoryum pobierane na rzecz miasta Krakowa opłaty od trunków wyłącznie w wymiarze, unormowanym dla Podgórza rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 14. grudnia 1910 Nr. 274 dz. u kr., oraz na rzecz funduszu krajowego opłaty od piwa i opłaty szynkarskie w myśl ustawy z dnia 20. grudnia 1905 Nr. 11 dz. u. kr. z r. 1906, a miasto Kraków pobierać będzie zasiłek z funduszu krajowego, przyznany dla miasta Podgórza ustawą z dnia 1-go marca 1910 Nr. 98 dz. u. kr.

Z chwilą włączenia terytoryum miasta Podgórza do rejonu akcyzowego miasta Krakowa ma mieć na tem terytoryum zastosowanie art. I. ustawy z 20. grudnia 1905 Nr. 11 dz. u. kr. z r. 1906, ustanie zaś wypłata zasiłku z funduszu krajowego.

W okresie przejściowym aż do wcielenia terytoryum miasta Podgórza do okręgu akcyzowego krakowskiego, pobierane będą na tem terytoryum na rzecz miasta Krakowa zezwolone gminie miasta Podgórza dodatki gminne do podatków konsumcyjnych od mięsa w wysokości 50% i od wina w wysokości 100%. Żadne dodatki gminne do opłat akcyzowych (podatki gminne), istniejące w Krakowie w chwili przyłączenia nie będą pobierane w okresie przejściowym na terytoryum m. Podgórza.

Art. IX.

Ustawy krajowe, obowiązujące w mieście Krakowie, mają obowiązywać także i w powstałem przez przyłączenie miasta Podgórza powiększonem terytoryum miasta Krakowa, o ile tą ustawą dla tego terytoryum osobne przepisy nie zostały wydane.

Obowiązująca w mieście Krakowie ustawa budowlana będzie obowiązywać także na terytoryum niniejszą ustawą do miasta Krakowa przyłączonem, z następującymi wyjątkami:

1. Przez lat 9, licząc od dnia faktycznego połączenia miasta Podgórza z miastem Krakowem (Art. XV), nie będą w dzielnicy, z miasta Podgórza utworzonej, obowiązywały wyrazy: „lub kosztów regulacyi i urządzenia już istniejących ulic

publicznych“ — z pierwszego ustępu § 16 a) w brzmieniu ustawy z 28. marca 1910 roku Dz. u. k. Nr. 89, ani też ostatni ustęp § 16 g) w brzmieniu tej samej ustawy opiewający jak następuje:

„Magistrat może jednak z góry postanowić, że urządzenie ulicy w terminie oznaczonym, nastąpi przez organa gminne na koszt parcelującego, który obliczone przez Magistrat koszta winien złożyć w Kasie miejskiej przed uzyskaniem zezwolenia na podział gruntu i otwarcie ulicy“.

2. Aż do czasu zaprowadzenia w Krakowie w drodze ustawy obowiązku właścicieli domów do połączenia kanałów domowych z kanałami publicznymi, obowiązywać będzie w dzielnicy, utworzonej z miasta Podgórza, ustawa z dnia 26. grudnia 1900 roku Dz. u. kr. Nr. 17 z roku 1901.

Art. X.

Postanowienia §§ 18, 42, 48, 49, 53, 54, 62, 67, 85 i 99 statutu stoł. król. miasta Krakowa znosi się w ich dotychczasowem brzmieniu, a natomiast opiewać mają jak następuje:

§ 18.

Rada miejska składa się z 103 członków (radców miejskich). Z powyższej ilości członków Rady miejskiej wybierają wyborcy, zamieszkali na terytoryum Krakowa, jakie istniało przed dokonanem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich 72 radców, a wyborcy, zamieszkali na terytoryach, przyłączonych obecnie do Krakowa gmin i obszarów dworskich 31 radców.

W szczególności zaś wybierają wyborcy, zamieszkali na terytoryum dotychczasowej gminy: miasto Podgórze 16 radców, Ludwinów 1 radcę, Zakrzówek z Kapelanką 1 radcę, Dębniki 1 radcę, Półwsie Zwierzynieckie 1 radcę, Zwierzyniec 1 radcę, Czarna Wieś z Kawiorami 1 radcę, Nowa wieś Narodowa 1 radcę, Łobzów 1 radcę, Krowodrza 2 radców, część Prądnika Białego, oraz część Prądnika czerwonego i Olszy 1 radcę, Grzegórzki-Piaski 1 radcę, Dąbie z Beszczem i Głębinowem 1 radcę, Płaszów 2 radców.

Wyborcy, zamieszkali na przyłączonych do Krakowa obszarach dworskich będą wykonywali czynne prawo wyborcze razem z wyborcami tej gminy, z którą obszar dworski wspólną nosi nazwę.

Członków Rady miejskiej wybierają członkowie gminy prawo głosowania mający. Gdyby powyższa liczba radców miejskich pomiędzy jednym a drugim wyborem przez śmierć, rezygnacyę lub utratę urzędów się zmniejszyła, wtedy Rada miejska do pełnienia obowiązków radców przyzwie tych, którzy przy odnośnym wyborze po wybranych w kole, oddziale lub okręgu wyborczym, do którego ubyły radca należał, największą liczbę głosów otrzymali. Radcy przez Radę miejską przybrani, tylko do najbliższych wyborów obowiązki pełnić będą (§ 45). (Odnośne do Podgórza zmiany przewiduje art. XI).

§. 42.

Prezydenta wybiera Rada bądź z grona swego, bądź z grona wyborców prawo obieralności mających.

Urzędowanie Prezydenta trwa lat sześć, licząc od dnia złożenia przysięgi. Pierwszego, drugiego i trzeciego Wiceprezydenta wybiera Rada ze swego grona (§ 48).

Do wyboru Prezydenta i Wiceprezydentów przystąpi Rada miejska najdalej w przeciągu dni 14 po opróżnieniu urzędu.

§ 48. ustęp pierwszy.

Urząd wiceprezydentów trwa do końca trzechlecia, w ciągu którego zostali wybrani. Każda odnowiona Rada wybiera trzech wiceprezydentów w sposób przewidziany w § 43.

§ 49.

Członkowie Rady miejskiej urzędują bezpłatnie. Za sprawowanie interesów gminy poza jej obrębem mogą żądać wynagrodzenia.

Pobory służbowe prezydenta i wiceprezydentów miasta oznacza Rada miasta.

§ 53. ustęp pierwszy.

W razie rozwiązania Rady miejskiej przez polityczną władzę krajową mają być najdalej do sześciu tygodni rozpisane nowe wybory 103 członków Rady.

§ 54.

Magistrat składa się z prezydenta, pierwszego, drugiego i trzeciego wiceprezydenta, dyrektora magistratu, z radców magistratualnych oraz innych urzędników.

§ 62 ustęp drugi.

W razie nieobecności lub przeszkody prezydenta, zastępuje go pierwszy wiceprezydent, a tego drugi wiceprezydent, którego znowu zastępuje wiceprezydent trzeci, wreszcie tego ostatniego najstarszy wiekiem radca miejski.

§ 67.

Do ważności uchwał potrzeba oprócz przewodniczącego obecności 40 członków miejskich.

§ 85.

Prezydenta miasta zastępuje we wszystkich sprawach w razie przeszkody pierwszy wiceprezydent, a gdyby przeszkoda także u niego zachodziła, wiceprezydent drugi, w razie przeszkody zaś, zachodzącej u ostatniego, wiceprezydent trzeci.

Prezydent może pod własną odpowiedzialnośnią powierzyć zastępstwo w sprawach do jego zakresu należących, na czas dłuższy aż do odwołania tak pierwszemu, jak drugiemu i trzeciemu wiceprezydentowi i wogóle czynności prezydyalne tak rozłożyć, jak tego wymaga interes miasta.

Rozdział czynności prezydyalnych podaje prezydent do wiadomości Rady i Magistratu.

§ 99. ustęp pierwszy

W obradach kolegialnych Magistratu biorą udział pod przewodnictwem prezydenta lub jego zastępcy, wiceprezydenci miasta, dyrektor, starsi radcy i radcy Magistratu z głosem stanowczym. W sprawach sanitarnych fizyk miejski, w sprawach budowlanych dyrektor budownictwa, w sprawach rachunkowych i skarbowych dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej, mają w obradach Magistratu także głos stanowczy. Tych urzędników zastępują z głosem stanowczym zastępcy ich w kierownictwie odnośnych wydziałów.

Art. XI.

Aż do czasu zmiany drogą ustawy krajowej, obecnie obowiązujących w mieście Krakowie przepisów statutu, dotyczących ordynacyi wyborczej, mają w dzielnicy utworzonej z terytoryum miasta Podgórza obowiązywać przepisy dotąd w mieście Podgórzu obowiązującej ordynacyi wyborczej gminnej, z następującemi zmianami:

a) 1. Na podstawie spisu wyborców — sporządzonego wedle zasad dziś w Podgórzu obowiązującej ordynacyi wyborczej — będą utworzone 3 koła wyborcze, z których pierwsze i drugie wybiera do Rady miasta Krakowa po 5 radców i 4 zastępców, a trzecie koło 6 radców i 4 zastępców.

2. Co do powołania i składu Komisyi reklamacyjnej oraz co do sposobu załatwiania reklamacyi, dalej co do rozpisania wyborów, tworzenia komisyi wyborczych, sposobu przeprowadzania wyboru i głosowania, wreszcie co do ogłaszania wyniku wyborów, wnoszenia zarzutów przeciw wyborowi i ich załatwiania, tudzież co do weryfikacyi wyboru, obowiązywać mają przepisy §§. 34—40 statutu m. Krakowa, oraz przepisy regulaminu wyborczego, obowiązującego w Krakowie.

W sprawie wyboru prezydenta i wiceprezydentów miasta obowiązują postanowienia statutu m. Krakowa.

3. Bierne prawo wyborcze przysługiwać będzie w pierwszych 12 latach, licząc od dnia faktycznego połączenia miasta Podgórza z miastem Krakowem, w dzielnicy Podgórze jedynie wyborcom, zamieszkałym stale przynajmniej od roku w Podgórzu.

b) Radcy miejscy i zastępcy z dzielnicy Podgórze wybierani będą na lat 6. Po upływie trzech lat od pierwszego wyboru, dokonanego po wejściu w życie niniejszej ustawy, tudzież po upływie trzech lat od wyboru dokonanego skutkiem rozwiązania Rady miejskiej, ustąpi na zasadzie dokonanego losowania z pierwszego i drugiego koła wyborczego po 2 radców i 2 zastępców, a z koła trzeciego 3 radców i 2 zastępców. Na przyszłość zaś co trzy lata ustępować będą ci radcowie miejscy i zastępcy, którzy już przez lat 6 ten urząd sprawowali.

Po upływie pierwszego trzechlecia — licząc od pierwszego wyboru albo od rozwiązania Rady — do ilości radców miejskich i zastępców, którzy mają ustąpić, doliczyć należy tych radców i zastępców, którzy ubyli przez śmierć, rezygnacyę lub z innych przyczyn.

Z upływem każdego dalszego trzechlecia dokonany ma być wybór radców i zastępców na wszystkie opróżnione miejsca. W miejsce radcy ubywającego przed końcem okresu wyborczego, powołany być ma do grona Rady miejskiej zastępca z tego samego koła wyborczego, z którego radca ubył.

Z pomiędzy zastępców ten będzie powołany, który przy wyborze największą ilość głosów otrzymał. W razie równości głosów rozstrzyga los.

Gdyby jednak tyle radców wybranych z dzielnicy Podgórza ubyło, iżby liczby radców z jednego koła wyborczego nawet przez powołanie wszystkich z tego koła zastępców uzupełnić nie można, będzie bezzwłocznie na podstawie ostatniej listy wyborczej rozpisany wybór uzupełniający z tegoż koła wyborczego.

Radcy i zastępcy w wyborze uzupełniającym wybrani, urzędować będą tylko do końca okresu wyborczego tych radców i zastępców, w których miejsce zostali wybrani.

Art. XII.

Czas trwania mandatu członków Rady miasta, wybranych z terytoryum Krakowa, jakie istniało przed obecnem przyłączeniem gminy miasta Podgórza, nie doznaje zmiany przez obecne rozszerzenie granic miasta Krakowa.

Art. XIII.

W okresie 12 lat, licząc od dnia faktycznego połączenia miasta Podgórza z miastem Krakowem, ma być jeden członek Prezydyum miasta Krakowa (prezydent i trzej wiceprezydenci) wybierany z grona radców miejskich z Podgórza.

Art XIV.

Wybór członków Rady miasta Krakowa z okręgu wyborczego, utworzonego z powodu połączenia z miastem Krakowem miasta Podgórza, nastąpi najpóźniej w ciągu 4 tygodni po faktycznem połączeniu obu miast.

Art. XV.

Termin, w którym terytoryum miasta Podgórza przejdzie pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu społecznego królewskiego miasta Krakowa, wyznaczy c. k. Namiestnictwo, z porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Z dniem tym przestaną na przyłączonem obecnie do miasta Krakowa terytoryum obowiązywać ustawy krajowe, którym ono jako samoistna gmina miejska podlegało, a natomiast zaczną obowiązywać ustawy krajowe (art. IX), którym podlega miasta Krakow.

Z dniem powyższym zostanie rozwiązana Rada miejska w Podgórzu. Do terminu w niniejszym artykule oznaczonego pozostanie w terytoryum do miasta Krakowa obecnie przyłączonem, nadal w mocy urzędowa działalność c. k. władz państwowych i administracyjnych.

Art. XVI.

Od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy aż do chwili faktycznego połączenia, będzie mógł zarząd miasta Podgórza zaciągać zobowiązania i pozbywać majątek jednak tylko na podstawie zgodnego porozumienia się Burmistrza z Prezydentem miasta Krakowa ewentualnie w wypadkach, w których podług statutu miasta Krakowa wymaganą jest uchwała Rady miejskiej, na podstawie zgodnych uchwał obu Rad miejskich, które mają być przedłożone Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia, o ile stosownie do treści tych uchwał takie zatwierdzenie podług statutu miasta Krakowa jest do ważności potrzebne. W braku porozumienia między Burmistrzem miasta Podgórza, a Prezydentem miasta Krakowa, ma być dana sprawa przedmiotem uchwały obu Rad miejskich, a w razie braku zgodności rostrzygnie ją Wydział krajowy ostatecznie.

C. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy zarządzą, aby działalność urzędów państwowych i autonomicznych, o ile ona dotyczy przyłączonego niniejszą ustawą terytoryum miasta Podgórza, jak najspieszniej przekazaną została gminie miasta Krakowa, w zskresie statutem tejże gminy określonym.

C. k. Namiestnictwo zarządzi również, aby w miejsce c. k. Władz państwowych, właściwych dotychczas dla miasta Podgórza, czynności odnośne objęły c. k. Władze, właściwe dla miasta Krakowa.

Wydział krajowy wyda odpowiednie zarządzenia, aby majątek i dobro gminne miasta Podgórza inwentarycznie gminie miasta Krakowa oddane zostały.

Art. XVII

Postanowienia przejściowe.

Na czas przejściowy t. j. na czas od chwili rozwiązania Rady miejskiej w Podgórzu aż do czasu wstąpienia wybranych z Podgórza członków Rady m. do Rady m. Krakowa ma być dodanym Prezydentowi miasta Krakowa wydział, złożony z dotyczasowego Burmistrza miasta Podgórza i 12 członków, którego skład ustanowi ze swego grona Rada miasta Podgórza przed jej rozwiązaniem. Temuż wydziałowi przysługiwać będzie zakres działania unormowany przepisem § 112 ustawy gminnej z dnia 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kr.

Art. XVIII.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia,

Art. XIX.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Wodzicki**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Wodzicki.

J. E. A. hr. **Wodzicki**: Wysoki Sejmie!

Nie będę Wysokiemu Sejmowi zabierał wiele czasu dłuższą mową, tyczącą się faktu, który ma być dziś uchwałą sejmową dokonany, tylko stwierdzę, że stanie się rzecz, którą wszyscy mieszkańcy Krakowa, tej siedziby kultury, tej perły historyi naszego narodu, z wdzięcznością przyjmą, że stanie się rzecz godna tej wielkiej przeszłości Krakowa i da Bóg jego wielkiej przyszłości. (*Brawa*).

Przed laty kilku miałem zaszczyt w tej Wysokiej Izbie być referentem dołączenia trzech gmin do Krakowa. Była to druga faza założonej pracy doprowadzenia Krakowa do stanowiska, jakie zajmować powinien. Wiem, że cały Wysoki Sejm zgodnie podzielał zapatrywanie reprezentacyi miasta Krakowa, ażeby doprowadzić dzieło to do skutku.

Nie mam prawa w imieniu miasta złożyć Wysokiemu Sejmowi podziękowania, ale mam jako członek rady miejskiej głębokie przekonanie, że mieszkańcy Krakowa z całą wdzięcznością wspominać będą chwilę, w której Wysoki Sejm poważnie uchwałę, która, jak już powiedziałem, ukoronuje poczęte dzieło.

W imieniu reprezentacyi miasta Krakowa, której jestem członkiem, pozwalam sobie złożyć tu serdeczne i głębokie podziękowanie. (*Brawa i oklaski*).

P. **Rutowski**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Rutowski.

P. **Rutowski**: Wysoki Sejmie!

Kiedy przed nie wielu laty dokonywał się w tej Wysokiej Izbie akt prawny połączenia całego szeregu gmin podmiejskich z prastarą stolicą Krakowem, wówczas ze wszystkich stron, ze wszystkich ław i stronnictw padły słowa powinszowania, słowa radości wobec aktu, który ma niepospolitą doniosłość.

Wobec grzechów przeszłości, które cechowały niestety naszą przeszłość w stosunku Rzeczypospolitej do miast, mieliśmy wszyscy wrażenie, że należał się taki akt ekspijacyi. W tem połączeniu Krakowa z innemi gminami widzieliśmy akt odnowienia się myśli wielkiej, by centra narodowe wyposażyć w coraz większą siłę i dać im wszelką pomoc i możność szerszych podstaw materyalnych. Połączenie to było dla nas rękojmią, że ta prastara stolica skończyła epokę męki i zatraty, dalej się rozwija i będzie rozwijać na pożytek Rzeczypospolitej, na pożytek wielkiej przyszłości narodu. To też imieniem stolicy urzędowej dziś wypowiadam życzenie najserdeczniejsze, kiedy się nareszcie dokonał ten ostatni akt, że do tego pierścienia, który otacza Kraków, przyłączyła się gmina, która najdłużej z powodów sobie właściwych i wyjątkowych do pewnego stopnia broniła się przed tem połączeniem, kiedy ten akt nareszcie się dopełnił i stanie wielki Kraków, wielka stolica, wyrażam życzenie najszczersze: niech będzie on początkiem lepszej przyszłości.

Imieniem miasta Lwowa składam jak najserdeczniejsze życzenia połączonym gminom. (*Oklaski*).

P. **Bardl**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Bardl.

P. **Bardl**: Wysoki Sejmie!

Jako dziecko Krakowa, jako mieszkaniec Krakowa pragnąłbym, iżby to moje rodzinne miasto było tak wielkie, by z wieży maryackiej patrząc na krańce jego zaledwie dojrzeć było można.

Toteż przyłączenie Podgórza jest według mego zdania zaledwie cząstką dopiero tego wielkiego dzieła, ale cząstką znaczną, bo Podgórze stanowi jednostkę liczącą 20.000 przeszło mieszkańców, a wskutek tego Kraków liczbą mieszkańców swoich zbliża się już do miast wielkich takich, które będą jako jedna ze stolic Polski na niepoślednem miejscu.

Z drugiej jednak strony jako poseł sąsiedniego powiatu wielickiego, żywiłem pewne obawy, czy przypadkiem wsie tego autonomicznego powiatu obejmującego aż dwa polityczne tj. Wieliczkę i Podgórze, czy wskutek zabrania im tego, jak to się mówi klejnotu, bo największego miasta w powiecie dającego 40% dochodu, nie ucierpią znacznie i nie popadną w ruinę.

Ale sprawozdanie komisyi gminnej i w tym wypadku obawy moje uspokoiło. Miasto z jednej strony przyszło z pomocą powiatowi dając mu 44.000 K odszkodowania przez szereg lat, kraj też przychodzi z pomocą pieniężną, a nadto bierze na siebie ukrajowienie dróg, jestem więc teraz tej myśli, a skoro mieszkańcom mego okręgu wyborczego przyniosę wiadomość, iż choć miasto Kraków zwiększyło się znacznie, szkody dla powiatu nie będzie, że niewątpliwie uradują się wszyscy ogromnie, uradują się podwójnie raz jako Polacy, drugi raz jako mieszkańcy powiatu sąsiedniego wielickiego.

Składam zatem komisyi gminnej, która po obywatelsku postulaty przyjęła, podziękowanie. (*Oklaski*).

P. **Witos**: Proszę o głos.

P. **Staruch**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

Nie od dziś ale od dawna, ale także i dziś zdaje mi się, że nie ma na całym obszarze ziem polskich Polaka, w którymby na wymówienie słowa: Kraków, coś nie zadrgnęło, coś takiego, czego w pierwszej chwili może nawet zrozumieć i odczuć nie może.

Wiedzą to wszyscy, że to nazwisko jest pewnym talizmanem i czują, że Kraków to jest świątynia narodowa, że to jest muzeum wielkie, w którem się wielka i sławna przeszłość nasza zamyka. Wiedzą też i co innego, że jest on siedzibą tego wszystkiego, co przyszłość naszą tworzyć powinno.

Jeżeli wiedzą, że tak jest, toteż z opieką nadzwyczajną, z czcią niemal i to czcią wysoko posuniętą otaczają to miasto i zdaje mi się, że mało jest ludzi, którym na to środki pieniężne pozwalają, by przynajmniej raz w życiu nie zrobili sobie przyjemności i nie oglądnęli tego starego Krakowa.

Ciągną pielgrzymki bardzo liczne i przychodzą ztamtąd zadowolone, bo w nieszczęściach, bo dla duszy skołatanej, doznały tam uczucia ulgi. Jeżeli naród którykolwiek ma jakąś świętość narodową, to świętością jednak jest ten Kraków, dla każdego Polaka bez różnicy zapatrywań politycznych, bez względu na różnice stanowe.

Dlatego też małe już dziecko, czytając o tym Krakowie, nie czyta tak, jak o innem mieście, jak o innym przedmiocie, ale czyta coś i czyta tak, jakby to coś było jakimś mitem religijnym i narodowym przez wszystkich zrozumianym, mitem przez wszystkich widzialnym, który całemu społeczeństwu daje pewność, że jest żywotny, że jest wielki, że do tej wielkiej dąży przyszłości.

Jeżeli tak kochamy to miasto a mamy za co je kochać, jeżeli tak zwracamy oczy w jego stronę, a jest po co je zwrócić, to rzeczą jest naturalną, że wszyscy stoimy na tem stanowisku, że powinno się temu miastu życzyć jak najlepiej, że powinno się nietylko życzyć, ale dla niego i najlepiej robić! Jakkolwiek z pewnemi ofiarami ze strony kraju jest ten akt wielkiej doniosłości

połączony, to jednak przyjmujemy to z uczuciem radości, bo miło nam nietylko tę, ale i większą ofiarę złożyć na ołtarzu tego miasta, które na to zasługuje.

Pragnęlibyśmy tylko jednego, by ta swiątynia narodowa pozostała tą świątynią na zawsze i by starała się, ażeby nią była, by przyświecała całemu narodowi takiem światłem, ażeby ten cały naród na tem miał się wzorować, na tym wzorze, aby mógł jak najdalej pójść i to w jak najlepszym kierunku. Dlatego też oświadczając tę radość, wyrażając ukontentowanie, że ta sprawa przyszła jak najbardziej za obopólną zgodą czynników do jej załatwienia powołanych, oświadczam, że z całą gotowością za tem głosować będziemy. (*Oklaski*).

Marszałek: Głos ma p. Staruch.

P. **Staruch**: Wysokyj Sojme!

My zastupnyky ukraińskoho naroda wże na zasidaniu komisyji hromadskoji dały dokaz najbilszoji naszoji prychylnosty w tij tak dla Was, Panowe, ważnij sprawi, my zaznaczyły tam nasze stanowyszcze prychylne, chocz w tim słuczaju i kraj musyt' dejaku żertwu ponesty dla widszkodowania powita Wełyczka dla nasełenia silskoho.

I nyni w pownij Pałati choczu nasze stanowyszcze tak samo zaznaczyty, szczo my, ukraińskyj narid, ne je protywni rozwojewy polskoho naroda i szczo my tak jak i tutky ne robyły najmenszoji pereszkody pryłuczeniu Pidhirja do Krakowa i jesły dostojni Panowe nyni z waszych ust padaje podiaka dla członiw komisyji hromadskoji, to zdajet' sia meni, szczo ta podiaka dotykaje i nas. Ałe pozwolte Panowe, szczo tak jak tiszyte sia Wy z toho, szczo Krakiw stajet' sia waszym wełykym mistom z tym pryłuczeniem Pidhirja do Krakowa, szczo Wy tut w Awstryji tworyte sobi wełyku swoju stołyciu, de narid polskyj z Poznania i z Warszawskoho Korolistwa dywyt' sia nyni prychylnym okom na te, to musyt' ciłyj polskyj narid pryznaty, szczo na żal jak raz, koły ta sprawa tak dla Was toczyt' sia ważna i koły my tak prychylne zaniały stanowyszcze, to szczo robyt' sia u Lwowi w tij naszij ukraińskij stołyci, kotru zasnowały naszi kniazi, nasz kniaź Łew. Wczera i peredwczera pojawyła sia w „Słowie polskim" zajawa pań polskych, szczo żadna słuha ne śmije buty pryniata, koły maje knyżoczku wystawłenu po rusky.

Nyni je se powtorene po druhyj raz (*czyta*):

Tedy warunkiem przyjęcia służby w naszych domach powinno być nie wypełnienie rubryk książeczki służbowej językiem czy to polskim, czy ruskim, lub niemieckim, ale pewność, że służąca jest rzymsko-katolickiego wyznania i Polka. Nie trzeba zadawalać się zmianą etykiety, tylko pamiętać o tem, że taka służąca

П. **Старух**: Високий Сойме!

Ми заступники українського народа вже на засіданю комісиї громадскої дали доказ найбільшої нашої прихильности в тій так для Вас Панове важній справі, ми зазначили там наше становище прихильне, хоч в тім случаю і край мусить деяку жертву понести для відшкодованя повіта Величка для населеня сільського.

І нині в повиій Палаті хочу наше становище так само зазначити, що ми український нарід не є противні розвоєви польского народа і що ми так як і тутки не робили найменшої перешкоди при лученю Підгіря до Кракова і єслн достойні Панове нині з ваших уст падає подяка для членів комісиї громадської, то здаєть ся менї, що та подяка дотикає і нас. Але позвольте Панове, що так як тїшите ся Ви з того, що Краків стаєть ся вашим великим містом з тим прилученєм Підгіря до Кракова, що Ви тут в Австриї творите собі велику свою столицю, де нарід польский з Познаня і Варшавского Королівства дивить ся нинї прихильним оком на те, то мусить цїлий польский нарід признати, що на жаль як раз, коли та справа так для Вас точить ся важна і коли мн так прихильне заняли становище, то що робить ся у Львові в тій нашій українській столиці, котру заснували наші князї, наш князь Лев. Вчера і передвчера появила в „ Слowie polskiem" заява пань польских, що жадна слуга не сьміє бути принята, коли має книжочку виставлену по руськи.

Нинї є се повторено по другий раз: (*czyta*)

Tedy warunkiem przyjęcia służby w naszych domach powinno być nie wypełnienie rubryk książeczki służbowej językiem czy to polskim, czy ruskim, lub niemieckim, ale pewność, że służąca jest rzymsko-katolickiego wyznania i Polka. Nie trzeba zadawalać się zmianą etykiety, tylko pamiętać o tem, że taka służąca

Rusinka nie rzadko jest bardziej uświadomiona pod względem politycznym i ekonomicznym, niż pani Polka, u której ma służyć, że na zasadzie „swój do swego“ domy polskie powinny chleb dawać tylko służbie z ludu polskiego, tembardziej, że ruski lud ma otwartą drogę do sezonowych zarobków u naszych najserdeczniejszych, a sprzymierzeńców Rusinów, a naszemu ludowi wszędzie stawiają zapory.“

Proszu Paniw, jake to straszne i jake bolucze. Tu wże w stołyci kraju dijszło do seho, szczo bidna służnycia musyt' szukaty kawałka chliba i prychodyt' do polskoho domu, to gazdynia pytaje sia, jakoji ona narodonosty i każe, szczo jak wyreczesz sia swojeji wiry, to znajdesz zarobok.

Siu obstawynu muszu pidnesty, bo jak Wy radujete sia, szczo wasza stara stołycia staje sia wełyka, to my ne robymo żadnoji pereszkody i jak narid demokratycznyj, narid postupowyj, choczemo, szczoby kożda nacyja buła swobidna. My ne protywni, szczoby Polszcza mohła buty kołyś wilna i swojeju derżawoju uprawlała, ałe i my stremymo do toho, szczoby i nasza zemla buła chotiaj tak traktowana, jak ludy powynni buty traktowani.

To postupowanie iz storony polskych szowinistiw muszu napiatnuwaty jako nehidne, nekulturalne, warwarskie, szczoby naszu bidnu służnyciu, kotra prychodyt' jako newilnyk do domu, bo predstawte sobi czołowika, kotryj bez riżnyci ispowidania, czy Polak czy Rusyn swoju wolu prodaje, bo słuha tohdy może pijty na misto, koły pan pozwołyt' a tak sia musyt' ubyraty jak pani każe i za tych paru sotykiw prodaje swoju wolu i swobodu, szczoby nyni w 20 stolitiu żadano wid neji „ty musisz mieć polską książeczkę, ty musisz być polką rzymsko-katolickiego wyznania“. Darujte, ałe jak nyni taki Polky majete, to ja duże sumniwaju sia, czy wytworenie wełykoho Krakowa pryczynyt' sia kołyś do sotworenia wełykoji niezałeżnoji Polszczi.

Dostojni Panowe! My narid, kotryj pozistaje w newoli. Czujete jak zahranycia dopcze ex post naszi najświatijszi perekonania, ne pozwalaje uszanowaty pamiaty naszoho najbilszoho na cijłim świti znanoho Kobzaria, kotryj znuszczaje sia nad namy i nad waszym narodom. Nema bilszoji syły jak razom boronyty sia proływ toho piwnicznoho despota, ałe jak wychowujete tak skraj-

Rusinka nie żadko jest bardziej uświadomiona pod względem politycznym i ekonomicznym niż pani Polka, u której ma służyć, że na zasadzie „swój do swego“ domy polskie powinny chleb dawać tylko służbie z ludu polskiego, tembardziej, że ruski lud ma otwartą drogę do sezonowych zarobków u naszych najserdeczniejszych, a sprzymierzeńców Rusinów, a naszemu ludowi wszędzie stawiają zapory.

Прошу Панів, яке то страшне і яке болюче. Ту вже в столиці краю дійшло до сего, що бідна служниця мусить шукати кавалка хлїба і приходить до польського дому, то газдиня питає ся, якої она народности і каже, що як виречеш ся своєї віри, то знайдеш заробок.

Сю обставину мушу піднести, бо як ви радуєте ся, що ваша стара столиця стає ся велика, то ми не робимо жадної перешкоди і як народ демократичний, народ поступовий хочемо, щоби кожда нация була свобідна. Ми не противні, щоби Польща могла бути колись вільна і своєю державою управляла, але ми стремимо до того, щоби і наша земля була хотяй так трактована як люди повинні бути трактовані.

То поступоване із сторони польських шовінїстів мушу напятнувати яко негідне,. некультуральне, варварське, щоби нашу бідну служницю, котра приходить яко невільник до дому, бо представте собі чоловіка, котрий без ріжниці ісповіданя чи Поляк чи Русин свою волю продає, бо слуга тогди може піти на місто, коли пан позволить, а так ся мусить убирати, як панї каже, і за тих пару сотиків продає свою волю і свободу, щоби нинї в 20-столїтю жадано від неї „ty musisz mieć polską książeczkę, ty musisz być Polką rzymsko-katolickiego wyznania“. Даруйте, але як нинї такі Польки маєте, то я дуже сумніваю ся, чи витворенє великого Кракова причинить ся колись до сотвореня великої незалежної Польщі.

Достойні Панове! Ми нарід, котрий позістає в неволї. Чуєте, як заграниця допче ex post наші найсьвятїйші переконаня, не позваляє ушановати памяти нашого найбільшого на цїлім сьвітї знаного кобзаря, котрий знущає ся над нами і над вашим народом. Нема більшої сили, як разом боронити ся против того північного деспота, але як ви виховуєте так скрайні шовінїсти, як в ваших домах,

ni szownisty, jak w waszych domach kotri powynni buty wzircem postupu i kultury, tak po warwarsky postupajete, to darujte, ałe na tij dorozi nikoły ne stanete wilnym narodom. Dosyt' pryhadaty sobi słowa, kotri wpały z ust ks. Okonia. Z pid jeho świaszczennyczoji sutanny, wystupyw szowinizm, kotryj je na zhubu waszu. Dlatoho, szczo my ukraińskyj narod znajemo, szczo krakiwska demokracyja i polskyj narod w zachidnij Hałyczyni a nawit' konserwasty krakiwski sut' dosyt' wyrozumiłi w naszych sprawach i ciłkom inaksze widnosiat' sia do nas wid tych, kotri tu z namy żyjut', my z toji pryczyny ne robymo pereszkid sprawi połuczenia Krakowa i z prychylnostyju do neji widnosymo sia. Nechaj ti szowiwinisty u Lwowi, nechaj te traktowanie nas u Lwowi bude insze, naj bude jak powynno buty ludske i kulturalne. Wy w bilszij miri jeśte tu czysłenni, wy majete włast' w magistrati i komuni. A jak nasz Ukraineć je tutky traktowanyj, jak wy sia widnosyte do sprawy osnowania ruskoho uniwersytetu u Lwowi, szczo perszyj magistrat, Rada hromadska buła, szczo uchwałyła, szczo ukraińskyj uniwersytet ne śmije buty u Lwowi.

Se howoryt' do Was mużyk ukraińskyj a howoryt', szczo ciłyj narid czuje. Tak jak dla Was je światyj wasz Krakiw, tak dla nas je Lwiw i dlatoho nasz uniwersytet musyt' buty u Lwowi. Koły my wyskazujem najbilszu sympatyju dla utworenia wełykoho Krakowa, to majemo nadiju, szczo koły bude riszała sia sprawa naszoho ukraińskoho uniwersytetu, to zwołyte w tij sprawi take same stanowyszcze zaniaty. Se bude i w naszim interesi i w waszim. Spodiwaju sia, szczo magistrat bude w buducznosty lipsze widnosyty sia do ukraińskych horożan mista Lwowa. Jak meni tiażko buło, koły 2 roky tomu, szcze za prezydenta Ciuchcińskoho, pryjszła do mene o 12 hodyni w noczy deputacyja z 5 ludyj i skazała, szczo prezydent zmusyw 50 familij do perechodu na łatyńske wirouspowidane pid zahrożeniem wykynenia jich zi służby. (**Głos**: To skandal). Jake ohirczenie, jakyj bil musyt' wykłykaty take traktowanie w serciu bat'kiw, mam, żinok i dityj. (**Głos**: I ciłoho naroda).

Pry tworeniu Wełykoho Krakowa, ciłyj narid ukraińskyj ne skazaw ani odnoho słowa. My majemo dlatoho powne

котрі повинні бути взірцем поступу і культури так по варварски поступаєте, то даруйте, але на тій дорозі ніколи не станете вільним народом. Досить пригадати слова, котрі впали з уст кс. Оконя. З під його сьвященничої сутанни виступив щовінїзм, котрий є на згубу вашу. Длятого, що ми український нарід знаємо, що краківська демокрация і польський народ в західній Галичині а навіть консерватисти краківські суть досить виробумілі в наших справах і цїлком инакше відносять ся до нас від тих, котрі ту з нами жиють, ми з тої причини не робимо перешкод справі полученя Кракова і з прихильностию до неї відносимо ся. Нехай ті шовініести у Львові, нехай то трактованє нас у Львові буде инше, най буде як повинно бути людске і культуральне. Ви в більшій мірі єсьте тут численні, ви маєте власть в магістратї і комунї. А як нащ Уґраїнець є тутки трактований, як Ви ся відносите до справи основаня руського унїверситету у Львові, що перший магістрат Рада громадська була, що ухвалила, що український унїверситет не сьміє бути у Львові.

Се говорить до Вас мужик український а говорить, що цїлий нарід чує. Так як для Вас є сьвятий ваш Краків, так для нас є Львів і длятого нащ унїверситет мусить бути у Львові. Коли ми висказуємо найбільшу симпатию для утвореня Великого Кракова, то маємо надію, що коли буде рішати ся справа нашого українського унїверситету, то зволите в тій справі таке саме становище заняти. Се буде і в нашім інтересї і в вашім. Сподіваю ся, що магістрат буде в будучности лїпше відносити ся до українських горожан міста Львова.

Як менї тяжко було, коли 2 роки тому, ще за президента Цюхцїньского, прийшла до мене о 12 годинї в ночи депутация з 5 людий і сказала, шо президент змусив 50 фамілїй до переходу на латиньске віроісповіданє під загроженєм викиненя їх зі служби. (**Głos**: To skandal). Яке огірченє, який біль мусить викликати таке трактованє в серцю батьків, мам, жінок і дїтий. (**Głos**: і цїлого народа).

При твореню Великого Кракова цїлий нарід український не сказав анї одного слова. Ми маємо длятого повне

prawo, jako autochtonni horożany mista Lwowa, do jakych takych praw swobody i riwnouprawnenia.

Apeluju do lwiwskoho magistratu, szczoby inaksze postupaw suproty Ukraińciw u Lwowi. Spodiju sia, szczo na buducze toho ne bude, bo ne pomoże Wam i reforma, jesły w toj sposib budete szowinistyczno postupaty! Predstawte sobi 50 familij, jesły budemo czysłyły po 3 do 5 hołow na familiju, kotri buły zmuszeni do zminy obriadu, to wychowałyśte sobi 300—600 zawziatych worohiw. Pryjszow tutky do mene oden i skazaw: „Zmusyły mene do perechodu, ałe swoji dity budu wychowuwaw w mojij pradidnij wiri i wszczipluwaw jim w sercia nenawyst', bo Polaky zmusyły mene do pokynenia mojeji pradidnoji wiry". Tym pidkopujete swoju opiniju, jako kulturnoho naroda w Ewropi i tworyte sobi worohiw. W tim łeżyt' Wasza zhuba, jak p. Stapińskyj skazaw, szczo Polszcza wpała czerez to, szczośte ne zrozumiły interesiw ukraińskoho naroda. (*Oklaski na ławach posłów ruskich*). Maju powne prawo w imeny ukraińskoho naroda zaapelowaty, szczoby to postupowanie u Lwowi zminene zistało.

A de sut' ukraiński szkoły u Lwowi? Je odna szkoła i to w takij nori, szczo jakby jakyjś Ewropejczyk pryjszow, toby nazwaw to skandałem. Wy majete desiatky szkił, a Ukraińci odnu odynoku i to w takij nori.

Pry tworeniu Waszoho Krakowa żełajemo Wam wpowni najkrasszoho rozwytku, ałe na Waszij zemli, ałe apelujemo, szczobyśmo tutky, w misti Lwowi, w naszij pradidnij stołyci, w stołyci kn. Lwa buły traktowani, jako spiwhorożany. Apeluju dalsze, szczoby na buducze magistrat lwiwskyj, Wy i cała suspilnist' polska pamiatała tilky na to, szczo jesły choczete buty swobidnym narodom, to nikoły ne dobje sia narid polskyj toji swobody, jesły dalsze bude tak suproty ukraińskoho naroda postupaty. Nikoły preciń ne distanete pomoczy wid Germaniw, ani wid Moskaliw, ałe wid hnobłenoho, ponewołenoho ukraińskoho naroda. Jesły budete rozumno i kulturno postupaty, to możety uzyskaty swoju, a my naszu swobodu.

Kinczu i zajawlaju, szczo my cikom prychylno i sympatyczno widnosymo sia do seji sprawy, szczo my ukraińci jeśmo prychylni rozwytkowy Wełykoho Krakowa. (*Huczne brawa i oklaski wśród posłów ruskich*).

право, яко автохтонні горожани міста Львова до яких таких прав свободи і рівноуправненя.

Апелюю до львівського магістрату, щоби інакше поступав супроти Українців у Львові. Сподїю ся, що на будуче того не буде, бо не поможе Вам і реформа, єслн в той спосіб будете шовінїстично поступати! Представте собі 50 фамілій, єслн будемо числити по 3 до 5 голов на фамілію, котрі були змушені до зміни обряду, то виховалисьте собі 300 до 600 завзятих ворогів. Прийшов тутки до мене один і сказав: „Змусили мене до переходу, але свої дїти буду виховувати в моїй прадїдній вірі і вщіплювати їм в серце ненависть, бо Поляки змусили мене до покиненя моєї прадїдної віри". Тим підкопуєте свою опінію, яко культурного народа в Европі і творите собі ворогів. В тім лежить Ваша згуба, як п. Стапіньский сказав, що Польща впала через то, щосьте не зрозуміли інтересів українського народа. (Oklaski na ławach posłów ruskich). Маю повне право в імени українського народа заапелювати, щоби то поступованє у Львові змінене зістало.

А де суть українські школи у Львові? Є одна школа і то в такій норі, що якби якийсь Европейчик прийшов, тоби назвав то скандалем. Ви маєте десятки шкіл, а Українцї одну одиноку і то в такій норі.

При твореню Вашого Кракова желаємо Вам вповнї найкрасшого розвитку, але на Вашій землї, але апелюємо, щобисьмо тутки в містї Львові, в нашій прадїдній столицї, в столицї князя Льва були трактовані яко співгорожани. Апелюю дальше, щоби на будуче магістрат львівський, Ви і цїла суспільність польска памятала тільки на то, що єслн хочете бути свобідним народом, то нїколи не добє ся нарід польський тої свободи, єслн дальше буде так супроти українського народа поступати. Нїколи преціньне дістанете помочи від Германів, анї від Москалїв, але від гнобленого, поневоленого українського народа. Єслн будете розумно і культурно поступати, то можете узискати свою а ми нашу свободу.

Кінчу і заявляю, що ми цїлком прихильно і симпатично відносимо ся до сеї справи, що ми Українцї єсьмо прихильні розвиткови Великого Кракова. (Huczne brawa i oklaski wśród posłów ruskich).

P. **Skarbek**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Skarbek.

P. **Skarbek**: Wysoki Sejmie!

Witamy z radością ustawę, przyłączającą Podgórze do Krakowa. Sejm spełnia swój prosty obowiązek, jeśli uchwaleniem tej ustawy przyczyni się do rozwoju miasta tak wszystkim nam drogiego.

My przy tej sposobności składamy reprezentacyi miasta Krakowa jak najserdeczniejsze życzenia dalszego rozwoju miasta, ale wystosowujemy do niej gorącą prośbę, ażeby charakter czysto polski miasta nadal utrzymywała i ażeby to miasto było nadal sercem Polski. (*Brawa i oklaski.*)

P. **Neumann**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p, Neumann.

P. **Neumann**: Wosoki Sejmie!

Jako reprezentant miasta Lwowa, jako prezydent tej stolicy z największą serdecznością i życzliwością odnoszę się tak, jak i całe miasto zawsze do naszej siostrzycy Krakowa. I w dzisiejszej uroczystej chwili połączenia Podgórza z Krakowem nie znajduję dość serdecznych słów, ażeby złożyć gratulacye i życzyć jak największego rozwoju temu naszemu prastaremu, polskiemu stołecznemu miastu.

Z drugiej strony bardzo mi nie miło i czuję się tem boleśnie dotknięty, że przy tej tak uroczystej sposobności muszę zwrócić się przeciw twierdzeniom p. p. Starucha. (P. **Staruch**: Cikawyj ja szczo?)

I muszę jego zarzuty skierowane pod adresem stolicy kraju naszego wyjaśnić i należycie ocenić. (**Głos**: Lipsze buło ne widpowidaty).

P. Staruch przy sposobności notatki w dzienniku, za które ani miasto, ani stronnictwo odpowiadać nie może, podniósł ciężkie rekryminacye przeciw miastu naszemu, na które ono nigdy nie zasługuje. P. Staruch podniósł separatyzm wobec Rusinów, że ten separatyzm wywołali Rusini(**Głos**: Czem) długoletniem staraniem się o to. Rusini zaczęli zakupywać domy w jednym kompleksie, aby tam zgromadzić. (P. **Baczyński**: A to zbrodnia. P. **Hołubowicz**: To skandal! Tfu! tfu! *Wrzawa i przerywania ze strony posłów ruskich* P. **Cegielski**: Nam za naszi hroszi ne wilno kupuwaty domiw?)

Marszałek: Proszę nie przerywać mowcy.

P. **Neumann**: Posunęli się nawet do tego, że nawet lecznice i szpitale ruskie we Lwowie budują, ażeby się odgraniczyć od Polaków, ażeby ten separatyzm wywołać. (*Wrzawa i przerywania wśród posłów ruskich.*) (P. **Cegielski**: To nam domów kupować nie wolno! To je prowokacyja! Wy je Nimeć! P. **Stroński**: Myśmy was słuchali spokojnie, myśmy słuchali spokojnie p. Starucha.) P. **Neumann**: Chce głos zabierać. (P. **Urbański**: Myśmy p. Staruchowi nie przerywali. P. **Cegielski**: Ałe to howoryt' prezydent mista. Nechaj prezydent ne prowokuje.) P. ks. **Okoń**: Od nas wymagacie zawsze kultury; a jak Wy się zachowujecie?) (*Ustawiczna wrzawa i okrzyki „skandal“ z ust posłów ruskich.*)

Marszałek: Przerywam posiedzenie na 10 minut.

(*Przerwa posiedzenia o godzinie 1 minut 30 popołudniu.*)

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 26. lutego 1914.

(*Po przerwie o godzinie 1 minut 40 popołudniu*).

Marszałek: Posiedzenie przerwane otwieram napowrót.

Na porządku dziennym jest dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziała krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórza z Krakowem.

Głos ma p. Neumann.

P. **Neumann**: Wysoka Izbo!

Naprowadziłem tę okoliczność tylko dlatego, ażeby zwrócić uwagę Panów na to, że ze strony ruskiej najpierw zaczął się separatyzm. Nie jestem zwolennikiem separatyzmu, Panowie nie daliście mi przedtem dokończyć, przerwaliście mi i oburzaliście się na mnie, choć nie wiem dlaczego mielibyście się oburzać.

Wspomnę jeszcze dalej, że Panowie swój separatyzm posunęliście nawet tak daleko, żeście stworzyli we Lwowie własną ruską lecznicę. Tego nie ma na całym świecie.

Wszędzie na świecie całym każdy chory, bez względu na narodowość, wyznanie, lub pochodzenie znachodzi pomoc w lecznicy i dlatego, skoro Panowie stworzyliście własną separatystyczną lecznicę, chciałem zwrócić uwagę, że Panowie sami ten separatyzm wprowadzacie.

P. Staruch powiedział, że Lwów jest miastem ruskiem, ja zaś twierdzę, że Lwów jest miastem polskiem. (P. **Baczyński**. Ulice są polskie, a kamienice żydowskie). Tu we Lwowie mieszka 90% Polaków i dlatego muszę zaprotestować przeciwko twierdzeniu, jakoby Lwów był ruskiem miastem i oświadczam, że zawsze polskiego charakteru miasta Lwowa bronić będę (*Oklaski*). Nie znaczy to jednak, abyśmy mieli tu we Lwowie Rusinów ciemiężyć albo krzywdę jakąkolwiek im wyrządzać.

Na zarzut, który podniósł p. Staruch, jakoby miano zmusić pewne rodziny ruskie, będące w służbie gminy lwowskiej, do przejścia na obrządek rzymsko-katolicki, odpowiadam, że od lat trzech stoję na czele miasta i za mego urzędowania nie było wypadku, by zaszedł taki wypadek. W gminie lwowskiej służy około 70% Rusinów i z tego powodu, że są Rusinami, nikt im żadnych trudności nie robi. Służą Magistratowi i gminie i z powodu swej ruskości nie mają żadnych ujemnych konsekwencyi ani żadnej szkody im to nie przynosi. Dlatego podnosząc takie zarzuty, proszę zawsze podawać konkretne fakta. (P. **Singalewicz**: Wasza besida to dokaz szowinizmu.)

U nas nie ma różnicy pomiędzy Polakami i Rusinami, jeżeli tylko służą uczciwie i kwalifikacye ich są odpowiednie. Narodowość ich nie odgrywa roli. (*Brawa i oklaski*).

P. **Cieński** Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Cieński.

P. **Cieński**: Wysoka Izbo!

Zabieram głos w tej chwili, kiedy chciałbym, ażeby wszyscy tutaj obecni zrozumieli i przypomnieli sobie, z jakiem uczuciem i z jakimi zamiarami wstępowaliśmy do tego Sejmu na początku obecnej sesyi.

Zdaje mi się, że takie przemówienie, jakie tutaj dziś wygłosił p. Staruch i to w tej chwili, kiedy chciał coś miłego nam Polakom powiedzieć, przecież nie mógł się wstrzymać od takich zarzutów i żalu, które u gorętszych osób muszą wywołać jakąś odporność, jakieś odparcie tych zarzutów, które z pewnością są nieuzasadnione. (P. **Staruch**: Ja wam pokażu łysty!) Ja wam także pokażę. Proszę popatrzeć na datę. Dziś odebrałem z pewnej parafii zażalenie, które wnosi się równocześnie do Namiestnictwa, że tyle a tyle dusz polskich nielegalnie zapisanych zostało do metryk grecko-katolickich. (P. **Staruch**: Widdajte wy nam naszych, a my widdamo wam waszych, a tohdy budem baczyty, chto wziaw bilsze!).

Otóż jeżeli zdarzają się takie wypadki nielegalnego postępowania albo z jednej, albo z drugiej strony, to nie widzę powodu, aby wypadki takie podnosić do znaczenia wielkiego i przeszkadzać tej myśli, którą przejęci powinniśmy przynajmniej być wszyscy, to jest do ułagodnienia tych stosunków między narodem polskim, a ruskim, ażeby tak jedna jak i druga strona w tych trudnych warunkach, w jakich się znajdujemy, mogła siły swoje rozwijać, abyśmy mogli wierzyć w lepszą przyszłość obu narodów.

Jeżeli może i uzasadnione zarzuty z waszej strony mogłyby się podnieść, czyż nie należy pamiętać o tem, że jeżeli gdzie, to przecież w tym zaborze Rusini mieli możność (p. **Staruch**: Ne z waszoji łasky!) rozwijania swoich sił. Jeżeli to mówicie „nie z waszej łaski“, to pamiętajcie o tem, że kiedyście wy nie mieli dość siły dla odparcia naporu germańskiego, to wtedy my, Polacy, za was i za siebie go odparliśmy.

A nie dziwcie się, że odpierając ten napór i wysilając się w tym kierunku mieliśmy na myśli przedewszystkiem interes swój narodowy, ale i interes narodowy polski nie szedł nigdy tą linią, żeby go urzeczywistnić ze szkodą narodowości ruskiej albo z rozszerzaniem nienawiści do bratniego narodu. (*Przerywania ze strony Rusinów*. P. **Staruch**: Kopnuły jeho w dwoch okruhach, na Markowa

hołosuwały a ni na neho. P. **Stroński**: Owszem bardzo dużo chłopów ruskich za nim głosowało).

Pamiętać trzeba o tem, od czego zacząłem. Mamy wszyscy jedną myśl przewodnią, ażebyśmy mimo wszelkich trudności, jakie jeszcze w dzisiejszych stosunkach istnieją, zdążali do tego, żeby siły nasze wspólnie wzmacniać do uzyskania wspólnego celu, gdzie wolność jednego i drugiego narodu, będzie tym celem ostatecznym.

Takie małe i drobne przykrości czy to słowa, użyte może niestosownie, nie powinne być podnoszone do wielkiego znaczenia a wywołują tylko rozdrażnienie.

Jeżeli tutaj powiedziano, że moja osoba jest taką, do której ktoś się odnosi z nienawiścią, to chciałbym, żeby to się ograniczało tylko do osób — ale nie do całego narodu.

Dlatego jeszcze raz zwracam się do panów i Wysokiej Izby z prośbą, abyśmy z oczu nie usuwali celu, który mamy teraz przed sobą, tylko żebyśmy z tą myślą łagodzenia przeciwieństw dalej prowadzili rozprawy w tej Izbie dla pożytku kraju i narodu naszego, jednej i drugiej narodowości. (*Brawa, oklaski.*)

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Leo**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Leo.

P. **Leo**: Wysoki Sejmie!

Z uczuciem szczerej wdzięczności zwracam się do Wysokiej Izby, do wszystkich stronnictw i do reprezentantów obu narodów za to, że sprawę dotyczącą miasta Krakowa z taką życzliwością — powiem nawet więcej — z pewnem uczuciem miłości, przywiązania i uszanowania dla tego wielkiego grodu traktowano.

Zdaję sobie sprawę z tego, że chodzi tutaj nie o drobny fakt przyłączenia jednej gminy do drugiej, ale chodzi o to, aby wytworzyć dla przyszłości Krakowa nowe — daj Boże — najpomyślniejsze warunki rozwoju.

Jeżeli takim pietyzmem i taką miłością otaczamy pamiątki i skarby kultury i historyi naszego narodu, to chcąc zdobyć sobie przyszłość, musimy dbać o to, żeby ułatwić życie tym miastom i całemu społeczeństwu i wytworzyć dla nich nowe, lepsze warunki bytu.

Kraków — stary Kraków, do którego cała Polska zwracała się zawsze w chwilach najcięższych, w chwilach upadku i patrzała nań — jak tutaj powiedziano — nietylko z miłością i przywiązaniem, ale także z wiarą i otuchą — Kraków, do którego z całej Polski jak pielgrzymi zjeżdżają się corocznie liczne rzesze, ażeby nad Wisłą u stóp Wawelu, u grobowców królów i bohaterów czerpać otuchę w nieszczęściu, w jakiem się naród znajduje, ten Kraków poczuwa się do obowiązku przodowania nietylko w tem, że stara się zabytki przeszłości chować i pielęgnować, ale także i w tem, żeby być do pewnego stopnia także na przodzie w postępie, kulturze i w życiu narodowem. (*Brawa, oklaski.*)

I dlatego pragnęliśmy dać Krakowowi te nowe warunki, dlatego staraliśmy się niemal przez wiele dziesiątek lat, ażeby w drodze układów, w drodze dobrowolnej, gminy, otaczające wieńcem Kraków, przyłączyć.

Częścią udało się to już w latach poprzednich.

Wysoki Sejm raczył 3 ustawami dać sankcyę tym dążeniom i w ten sposób powstał wielki Kraków, ale była to rzecz nieskończona. Bo miasto, które się obok Krakowa bardzo pomyślnie rozwijało i które w rzędzie miast naszych już pewne poczesne miejsce sobie zdobyło, to miasto, jak to zresztą każdy łatwo zrozumie, nie tak łatwo mogło się zdecydować, ażeby utracić dobrowolnie samodzielność.

Dzięki jednak temu, że w Reprezentacyi miasta Podgórza znaleźli się mężowie o patryotyźmie wielkim i szczerym, patrzący w przyszłość także i swojego miasta i przekonani o tem, że jedynie w ścisłej łączności i razem z Krakowem mogą się rozwijać, rzecz ta, po wielu latach układów doszła do skutku w drodze porozumienia i ugody.

Tu muszę skonstatować, że całe dzieło wielkiego Krakowa przeprowadziliśmy bez przymusu, bez narzucenia komukolwiek tego — przeciwnie w zgodzie i wspólnej harmonii.

Poczuwam się do obowiązku w imieniu Reprezentacyi miasta Wysokiemu Sejmowi złożyć tutaj za ten ostatni akt legislacyjny wyrazy najszczerszej i głębokiej wdzięczności, poczuwam się do tego obowiązku tem bardziej, że Wysoki Sejm i to w części przynajmniej na wniosek Wydziału krajowego nietylko daje sankcyę ustawodawczą, ale przychodzi z pomocą materyalną, a tem samem niejako oświadcza publicznie, że sprawa ta, to sprawa ogólna, sprawa krajowa i że pewna ofiara ze strony kraju jest uzasadniona i słuszna.

Niechże to dzieło ustawodawcze, które, jak tutaj wyrażono dziś, jest koroną tego dzieła, któreśmy rozpoczęli przed 5 laty, niech wytworzy nowe warunki bytu i będzie podstawą świetnego rozwoju wszystkim nam tak drogiego grodu i niechaj Kraków rychło doczeka się tych czasów, kiedy nietylko przyswiecał bogactwem, kulturą i cnotami obywateli, ale także był dla kraju czemś, czem niestety być przestał, a czem, mamy nadzieję, kiedyś w przyszłości znów się stanie.

P. **Maryewski**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Maryewski.

P. **Maryewski**: Wysoki Sejmie!

Poraz to pierwszy w tej Izbie jedno z dwóch miast stołecznych i jedno z miast średnich łączą się z sobą. Jeżeli Podgórze i jego reprezentacya od szeregu lat, bo niespełna 30 stawały okoniem przeciw połączeniu, to przeszkody potemu były czysto ekonomiczne. Miasto rozwijające się normalnie a wzrastające anormalnie, ponieważ wzrost ten był czysto amerykański, musiało brać pod ścisłą rozwagę, czy jego sprawy ekonomiczne nie zostaną przez połączenie zagrożone, jednakże w końcu myśl patryotyczna przeważyła nad ekonomiczną. Reprezentacya m. Podgórza jak również grono obywatelstwa zdecydowali się na połączenie Podgórza z Krakowem w tej myśli, że Kraków wielki i silny na tej ziemi polskiej będzie niejako zapowiedzią lepszej przyszłości. Jeżeli cofniemy się myślą w historyę, ile razy Kraków wzrastał, ile razy był silny i potężny, tyle razy w naszym kraju dobrze się działo, z upadkiem stolicy upadało zwykle i państwo. Niechże więc ten Kraków będzie silnym, a spodziewajmy się lepszej przyszłości.

Obie reprezentacye lojalnie do umowy przystąpiły i ani chwili nie wątpię, że obecny skład Rady i reprezentacyi m. Krakowa lojalnie tej umowy, którą dziś pod uchwałę Izby poddajemy, dochowa. Ale z biegiem czasu zmieniają się ludzie i stosunki i dlatego Wys. Izba nie weźmie mi za złe, że w tej ostatniej chwili jednak musi we mnie powstać pewnego rodzaju zaniepokojenie, czy przyszła reprezentacya po latach również z tą samą lojalnością tej umowy dotrzymywać będzie.

Tu w Izbie w przemówieniach reprezentantów stronnictw podniesione było, że było życzeniem kraju i Sejmu, żeby te dwa miasta z sobą się połączyły. Dziś kiedy piszę swój niejako testament niech mi będzie wolno się Izbie i Wydziałowi krajowemu, aby na wypadek, gdyby w przyszłości w jakimkolwiek kierunku ta umowa obu miast mogła być zachwiana, byli naturalnymi opiekunami miasta Podgórza jako przyszłej dzielnicy miasta Krakowa. Mogę Wys. Izbę zapewnić, że obywatele Podgórza z równym zapałem podejmą się pracy podniesienia m. Krakowa a w patryotyzmie, który cechuje Kraków, z pewnością mu nie ustąpią. Polecając tedy względom Wysokiej Izby tę przyszłą dzielnicę m. Krakowa, kończę jako ten, który z całą ochotą podaje rękę bratniemu miastu, do którego wielkości wspólnie teraz dążyć będziemy. (*Oklaski.*)

P. Waleryan **Krzeczunowicz**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Waleryan Krzeczunowicz.

P. Waleryan **Krzeczunowicz**: Wysoki Sejmie!

Ponieważ istnieje zamiar przyjęcia całej ustawy en bloc, muszę przedtem postawić pewną poprawkę, mianowicie w art. VI. ustawy, ustęp b.), który jest niejasno wystylizowany. Stawiam więc wniosek, aby w ustępie b.) skreślić końcowe słowa (*czyta*):

„i odstąpić sumę 30.000 K rocznie z zasiłku, przypadającego miastu Kraków z funduszu krajowego w miejsce miasta Podgórza na zasadzie ustawy z dnia 1.

marca 1910 r. Nr. 98. Dz. u. kr., a w myśl art VIII. niniejszej ustawy", natomiast dodać do art VI. ustęp trzeci następującej treści (*czyta*):

c) Odstąpić Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce 30.000 K. rocznie z zasiłku przyznanego z funduszu krajowego dla miasta Podgórza ustawą z 1. marca1910. Nr. 98. dz. u. kr., a w myśl art. VIII. niniejszej ustawy przypadającego miastu Krakowowi."

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna namknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss**:

Oświadczam, że imieniem komisyi przyjmuję poprawkę p. Krzeczunowicza i proszę o przyjęcie wniosków komisyi.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej nad ustawą.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en blok. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie ustawy z uwzględnieniem poprawki p. Waleryana Krzeczunowicza, przyjętą imieniem komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie połączenia król. woln. miasta Podgórza z stoł. król. miastem Krakowem, wyłączenia tegoż miasta z okręgu Rady powiatowej Wielickiej, oraz w przedmiocie zmiany §§ 18, 42, 48, 49, 53, 54, 62, 67, 85 i 99 statutu stoł. król. miasta Krakowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Królewskie wolne miasto Podgórze, położone w autonomicznym powiecie wielickim, zostaje połączone z stoł. król. miastem Krakowem w jedną gminę miejscową, pod wspólną nazwą stoł. król. miasto Kraków.

Art. II.

Wskutek tego połączenia przestaje miasto Podgórze istnieć jako samodzielna jednostka administracyjna.

Art. III.

Równocześnie z przyłączeniem do Krakowa, zostaje miasto Podgórze wyłączone z okręgu Rady powiatowej wielickiej.

Art. IV.

Gmina miasta Krakowa przejmuje prawa i obowiązki miasta Podgórza.

Art. V.

Gmina miasta Krakowa obowiązaną jest ściśle dopełnić zobowiazań, przyjętych mocą zawartej z miastem Podgórzem umowy, zatwierdzonej uchwałą Rady miasta Podgórza z dnia 15. i 16. kwietnia 1913 r. i uchwałą Rady miasta Krakowa z dnia 23. kwietnia 1913 r.

Nad ścisłem dopełnieniem powyższych zobowiązań czuwać będzie Wydział krajowy, któremu w tym celu służy prawo zarządzić stosowne środki zaradcze.

Gdyby Rada miejska nie wstawiła we właściwym czasie w swój budżet kwoty, potrzebnej na pokrycie wydatków, połączonych z wypełnieniem takiego zobowiązania, ma Wydział krajowy kwotę tę wstawić do budżetu miejskiego.

Art. VI.

W celu złagodzenia, względnie usunięcia utrudnień w administracyi powiatowej, powstających z powodu wyłączenia z okręgu Rady powiatowej wielickiej miasta Podgórza, oraz w celu uregulowania stosunków, wynikłych z odpowiedzialności gminy miasta Podgórza jako części powiatu, za zobowiązania powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, obowiązaną jest gmina miasta Krakowa:

a) przyjąć na siebie wobec funduszu krajowego obowiązek gwarancyi oprocentowania sumy 60.000 K, tworzącej część pierwotnej sumy 150.000 K, której oprocentowanie, jako części kapitału zakładowego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna, poręczyła Rada powiatowa wielicka;

b) wypłacać Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce w pierwszych 25-ciu latach po przejściu miasta Podgórza pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu stoł. król. miasta Krakowa (Art. XV.) w ratach kwartalnych z dołu corocznie po 44.000 K.

c) Odstąpić Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce 30.000 koron rocznie z zasiłku przyznanego z funduszu krajowego dla miasta Podgórza ustawą z 1-go marca 1910. Nr. 98. dz. u. kr., a w myśl art. VIII. niniejszej ustawy przypadającego miastu Krakowowi.

Art. VII.

Z dniem wcielenia do stoł. król. miasta Krakowa miasła Podgórza, przechodzi na gminę miasta Krakowa obowiązek utrzymywania znajdujących się na wcielonym do m. Krakowa obszarze dróg gminnych i powiatowych jako dróg miejskich.

Art. VIII.

Dopokąd przyłączone tą ustawą terytoryum miasta Podgórza przez przesunięcie linii akcyzowej nie zostanie włączone do okręgu akcyzowego krakowskiego, będą na tem terytoryum pobierane na rzecz miasta Krakowa opłaty od trunków wyłącznie w wymiarze, unormowanym dla Podgórza rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 14. grudnia 1910 Nr. 274 dz. u kr., oraz na rzecz funduszu krajowego opłaty od piwa i opłaty szynkarskie w myśl ustawy z dnia 20. grudnia 1905 Nr. 11 dz. u. kr. z r. 1906, a miasto Kraków pobierać będzie zasiłek z funduszu krajowego, przyznany dla miasta Podgórza ustawą z dnia 1-go marca 1910 Nr. 98 dz. u. kr.

Z chwilą włączenia terytoryum miasta Podgórza do rejonu akcyzowego miasta Krakowa ma mieć na tem terytoryum zastosowanie art. I. ustawy z 20. grudnia 1905 Nr. 11 dz. u. kr. z r. 1906, ustanie zaś wypłata zasiłku z funduszu krajowego.

W okresie przejściowym aż do wcielenia terytoryum miasta Podgórza do okręgu akcyzowego krakowskiego, pobierane będą na tem terytoryum na rzecz miasta Krakowa zezwolone gminie miasta Podgórza dodatki gminne do podatków konsumcyjnych od mięsa w wysokości 50% i od wina w wysokości 100%. Żadne dodatki gminne do opłat akcyzowych (podatki gminne), istniejące w Krakowie w chwili przyłączenia nie będą pobierane w okresie przejściowym na terytoryum m. Podgórza.

Art. IX.

Ustawy krajowe, obowiązujące w mieście Krakowie, mają obowiązywać także i w powstałem przez przyłączenie miasta Podgórza powiększonem terytoryum miasta Krakowa, o ile tą ustawą dla tego terytoryum osobne przepisy nie zostały wydane.

Obowiązująca w mieście Krakowie ustawa budowlana będzie obowiązywać także na terytoryum niniejszą ustawą do miasta Krakowa przyłączonem, z następującymi wyjątkami:

1. Przez lat 9, licząc od dnia faktycznego połączenia miasta Podgórza z miastem Krakowem (Art. XV), nie będą w dzielnicy, z miasta Podgórza utworzonej, obowiązywały wyrazy: „lub kosztów regulacyi i urządzenia już istniejących ulic publicznych“ — z pierwszego ustępu § 16 a) w brzmieniu ustawy z 28. marca 1910 roku Dz. u. k. Nr. 89, ani też ostatni ustęp § 16 g) w brzmieniu tej samej ustawy opiewający jak następuje:

„Magistrat może jednak z góry postanowić, że urządzenie ulicy w terminie oznaczonym, nastąpi przez organa gminne na koszt parcelującego, który obliczone przez Magistrat koszta winien złożyć w Kasie miejskiej przed uzyskaniem zezwolenia na podział gruntu i otwarcie ulicy“.

2. Aż do czasu zaprowadzenia w Krakowie w drodze ustawy obowiązku właścicieli domów do połączenia kanałów domowych z kanałami publicznymi, obowiązywać będzie w dzielnicy, utworzonej z miasta Podgórza, ustawa z dnia 26. grudnia 1900 roku Dz. u. kr. Nr. 17 z roku 1901.

Art. X.

Postanowienia §§ 18, 42, 48, 49, 53, 54, 62, 67, 85 i 99 statutu stoł. król. miasta Krakowa znosi się w ich dotychczasowem brzmieniu, a natomiast opiewać mają jak następuje:

§ 18.

Rada miejska składa się z 103 członków (radców miejskich). Z powyższej ilości członków Rady miejskiej wybierają wyborcy, zamieszkali na terytoryum Krakowa, jakie istniało przed dokonanem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich 72 radców, a wyborcy, zamieszkali na terytoryach, przyłączonych obecnie do Krakowa gmin i obszarów dworskich 31 radców.

W szczególności zaś wybierają wyborcy, zamieszkali na terytoryum dotychczasowej gminy: miasto Podgórze 16 radców, Ludwinów 1 radcę, Zakrzówek z Kapelanką 1 radcę, Dębniki 1 radcę, Półwsie Zwierzynieckie 1 radcę, Zwierzyniec 1 radcę, Czarna Wieś z Kawiorami 1 radcę, Nowa wieś Narodowa 1 radcę, Łobzów 1 radcę, Krowodrza 2 radców, część Prądnika Białego, oraz część Prądnika czerwonego i Olszy 1 radcę, Grzegórzki-Piaski 1 radcę, Dąbie z Beszczem i Głębinowem 1 radcę, Płaszów 2 radców.

Wyborcy, zamieszkali na przyłączonych do Krakowa obszarach dworskich będą wykonywali czynne prawo wyborcze razem z wyborcami tej gminy, z którą obszar dworski wspólną nosi nazwę.

Członków Rady miejskiej wybierają członkowie gminy prawo głosowania mający. Gdyby powyższa liczba radców miejskich pomiędzy jednym a drugim wyborem przez śmierć, rezygnacyę lub utratę urzędów się zmniejszyła, wtedy Rada miejska do pełnienia obowiązków radców przyzwie tych, którzy przy odnośnym wyborze po wybranych w kole, oddziale lub okręgu wyborczym, do którego ubyły radca należał, największą liczbę głosów otrzymali. Radcy przez Radę miejską przybrani, tylko do najbliższych wyborów obowiązki pełnić będą (§ 45). (Odnośne do Podgórza zmiany przewiduje art. XI).

§. 42.

Prezydenta wybiera Rada bądź z grona swego, bądź z grona wyborców prawo obieralności mających.

Urzędowanie Prezydenta trwa lat sześć, licząc od dnia złożenia przysięgi. Pierwszego, drugiego i trzeciego Wiceprezydenta wybiera Rada ze swego grona (§ 48).

Do wyboru Prezydenta i Wiceprezydentów przystąpi Rada miejska najdalej w przeciągu dni 14 po opróżnieniu urzędu.

§ 48. ustęp pierwszy.

Urząd wiceprezydentów trwa do końca trzechlecia, w ciągu którego zostali wybrani. Każda odnowiona Rada wybiera trzech wiceprezydentów w sposób przewidziany w § 43.

§ 49.

Członkowie Rady miejskiej urzędują bezpłatnie. Za sprawowanie interesów gminy poza jej obrębem mogą żądać wynagrodzenia.

Pobory służbowe prezydenta i wiceprezydentów miasta oznacza Rada miasta.

§ 53. ustęp pierwszy.

W razie rozwiązania Rady miejskiej przez polityczną władzę krajową mają być najdalej do sześciu tygodni rozpisane nowe wybory 103 członków Rady.

§ 54.

Magistrat składa się z prezydenta, pierwszego, drugiego i trzeciego wiceprezydenta, dyrektora magistratu, z radców magistratualnych oraz innych urzędników.

§ 62 ustęp drugi.

W razie nieobecności lub przeszkody prezydenta, zastępuje go pierwszy wiceprezydent, a tego drugi wiceprezydent, którego znowu zastępuje wiceprezydent trzeci, wreszcie tego ostatniego najstarszy wiekiem radca miejski.

§ 67.

Do ważności uchwał potrzeba oprócz przewodniczącego obecności 40 członków miejskich.

§ 85.

Prezydenta miasta zastępuje we wszystkich sprawach w razie przeszkody pierwszy wiceprezydent, a gdyby przeszkoda także u niego zachodziła, wiceprezydent drugi, w razie przeszkody zaś, zachodzącej u ostatniego, wiceprezydent trzeci.

Prezydent może pod własną odpowiedzialnośnią powierzyć zastępstwo w sprawach do jego zakresu należących, na czas dłuższy aż do odwołania tak pierwszemu, jak drugiemu i trzeciemu wiceprezydentowi i wogóle czynności prezydyalne tak rozłożyć, jak tego wymaga interes miasta.

Rozdział czynności prezydyalnych podaje prezydent do wiadomości Rady i Magistratu.

§ 99. ustęp pierwszy

W obradach kolegialnych Magistratu biorą udział pod przewodnictwem prezydenta lub jego zastępcy, wiceprezydenci miasta, dyrektor, starsi radcy i radcy Magistratu z głosem stanowczym. W sprawach sanitarnych fizyk miejski, w sprawach budowlanych dyrektor budownictwa, w sprawach rachunkowych i skarbowych dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej, mają w obradach Magistratu także głos stanowczy. Tych urzędników zastępują z głosem stanowczym zastępcy ich w kierownictwie odnośnych wydziałów.

Art. XI.

Aż do czasu zmiany drogą ustawy krajowej, obecnie obowiązujących w mieście Krakowie przepisów statutu, dotyczących ordynacyi wyborczej, mają w dzielnicy utworzonej z terytoryum miasta Podgórza obowiązywać przepisy dotąd w mieście Podgórzu obowiązującej ordynacyi wyborczej gminnej, z następującemi zmianami:

a) 1. Na podstawie spisu wyborców — sporządzonego wedle zasad dziś w Podgórzu obowiązującej ordynacyi wyborczej — będą utworzone 3 koła wyborcze, z których pierwsze i drugie wybiera do Rady miasta Krakowa po 5 radców i 4 zastępców, a trzecie koło 6 radców i 4 zastępców.

2. Co do powołania i składu Komisyi reklamacyjnej oraz co do sposobu załatwiania reklamacyi, dalej co do rozpisania wyborów, tworzenia komisyi wyborczych, sposobu przeprowadzania wyboru i głosowania, wreszcie co do ogłaszania wyniku wyborów, wnoszenia zarzutów przeciw wyborowi i ich załatwiania, tudzież co do weryfikacyi wyboru, obowiązywać mają przepisy §§. 34—40 statutu m. Krakowa, oraz przepisy regulaminu wyborczego, obowiązującego w Krakowie.

W sprawie wyboru prezydenta i wiceprezydentów miasta obowiązują postanowienia statutu m. Krakowa.

3. Bierne prawo wyborcze przysługiwać będzie w pierwszych 12 latach, licząc od dnia faktycznego połączenia miasta Podgórza z miastem Krakowem, w dzielnicy Podgórze jedynie wyborcom, zamieszkałym stale przynajmniej od roku w Podgórzu.

b) Radcy miejscy i zastępcy z dzielnicy Podgórze wybierani będą na lat 6. Po upływie trzech lat od pierwszego wyboru, dokonanego po wejściu w życie niniejszej ustawy, tudzież po upływie trzech lat od wyboru dokonanego skutkiem rozwiazania Rady miejskiej, ustąpi na zasadzie dokonanego losowania z pierwszego i drugiego koła wyborczego po 2 radców i 2 zastępców, a z koła trzeciego 3 radców i 2 zastępców. Na przyszłość zaś co trzy lata ustępować będą ci radcowie miejscy i zastępcy, którzy już przez lat 6 ten urząd sprawowali.

Po upływie pierwszego trzechlecia — licząc od pierwszego wyboru albo od rozwiązania Rady — do ilości radców miejskich i zastępców, którzy mają ustąpić, doliczyć należy tych radców i zastępców, którzy ubyli przez śmierć, rezygnacyę lub z innych przyczyn.

Z upływem każdego dalszego trzechlecia dokonany ma być wybór radców i zastępców na wszystkie opróżnione miejsca. W miejsce radcy ubywającego przed końcem okresu wyborczego, powołany być ma do grona Rady miejskiej zastępca z tego samego koła wyborczego, z którego radca ubył.

Z pomiędzy zastępców ten będzie powołany, który przy wyborze największą ilość głosów otrzymał. W razie równości głosów rozstrzyga los.

Gdyby jednak tyle radców wybranych z dzielnicy Podgórza ubyło, iżby

liczby radców z jednego koła wyborczego nawet przez powołanie wszystkich z tego koła zastępców uzupełnić nie można, będzie bezzwłocznie na podstawie ostatniej listy wyborczej rozpisany wybór uzupełniający z tegoż koła wyborczego.

Radcy i zastępcy w wyborze uzupełniającym wybrani, urzędować będą tylko do końca okresu wyborczego tych radców i zastępców, w których miejsce zostali wybrani.

Art. XII.

Czas trwania mandatu członków Rady miasta, wybranych z terytoryum Krakowa, jakie istniało przed obecnem przyłączeniem gminy miasta Podgórza, nie doznaje zmiany przez obecne rozszerzenie granic miasta Krakowa.

Art. XIII.

W okresie 12 lat, licząc od dnia faktycznego połączenia miasta Podgórza z miastem Krakowem, ma być jeden członek Prezydyum miasta Krakowa (prezydent i trzej wiceprezydenci) wybierany z grona radców miejskich z Podgórza.

Art XIV.

Wybór członków Rady miasta Krakowa z okręgu wyborczego, utworzonego z powodu połączenia z miastem Krakowem miasta Podgórza, nastąpi najpóźniej w ciągu 4 tygodni po faktycznem połączeniu obu miast.

Art. XV.

Termin, w którym terytoryum miasta Podgórza przejdzie pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu społecznego królewskiego miasta Krakowa, wyznaczy c. k. Namiestnictwo, z porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Z dniem tym przestaną na przyłączonem obecnie do miasta Krakowa terytoryum obowiązywać ustawy krajowe, którym ono jako samoistna gmina miejska podlegało, a natomiast zaczną obowiązywać ustawy krajowe (art. IX), którym podlega miasta Krakow.

Z dniem powyższym zostanie rozwiązana Rada miejska w Podgórzu. Do terminu w niniejszym artykule oznaczonego pozostanie w terytoryum do miasta Krakowa obecnie przyłączonem, nadal w mocy urzędowa działalność c. k. władz państwowych i administracyjnych.

Art. XVI.

Od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy aż do chwili faktycznego połączenia, będzie mógł zarząd miasta Podgórza zaciągać zobowiązania i pozbywać majątek jednak tylko na podstawie zgodnego porozumienia się Burmistrza z Prezydentem miasta Krakowa ewentualnie w wypadkach, w których podług statutu miasta Krakowa wymaganą jest uchwała Rady miejskiej, na podstawie zgodnych uchwał obu Rad miejskich, które mają być przedłożone Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia, o ile stosownie do treści tych uchwał takie zatwierdzenie podług statutu miasta Krakowa jest do ważności potrzebne. W braku porozumienia między Burmistrzem miasta Podgórza, a Prezydentem miasta Krakowa, ma być dana sprawa przedmiotem uchwały obu Rad miejskich, a w razie braku zgodności rostrzygnie ją Wydział krajowy ostatecznie.

C. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy zarządzą, aby działalność urzędów państwowych i autonomicznych, o ile ona dotyczy przyłączonego niniejszą ustawą terytoryum miasta Podgórza, jak najspieszniej przekazaną została gminie miasta Krakowa, w zskresie statutem tejże gminy określonym.

C. k. Namiestnictwo zarządzi również, aby w miejsce c. k. Władz państwowych, właściwych dotychczas dla miasta Podgórza, czynności odnośne objęły c. k. Władze, właściwe dla miasta Krakowa.

Wydział krajowy wyda odpowiednie zarządzenia, aby majątek i dobro gminne miasta Podgórza inwentarycznie gminie miasta Krakowa oddane zostały.

Art. XVII

Postanowienia przejściowe.

Na czas przejściowy t. j. na czas od chwili rozwiązania Rady miejskiej w Podgórzu aż do czasu wstąpienia wybranych z Podgórza członków Rady m. do Rady m. Krakowa ma być dodanym Prezydentowi miasta Krakowa wydział, złożony z dotyczasowego Burmistrza miasta Podgórza i 12 członków, którego

skład ustanowi ze swego grona Rada miasta Podgórza przed jej rozwiązaniem. Temuż wydziałowi przysługiwać będzie zakres działania unormowany przepisem § 112 ustawy gminnej z dnia 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kr.

Art. XVIII.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia,

Art. XIX.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następują rezolucye komisyi.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie rezolucyi komisyi en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia rezolucyi komisyi en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie rezolucyj komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby podania sądowe i uchwały hipoteczne w sprawie przeniesienia nieruchomego majątku gminy miasta Podgórza na rzecz gminy miasta Krakowa uwolnił od należytości skarbowych.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby utrzymał dzisiejszy wymiar podatku domowo-czynszowego w gminie Podgórze, do miasta Krakowa przyłączyć się mającej, w uwzględnieniu okoliczności, że na terytoryum miasta Krakowa podatek domowo-czynszowy został po myśli ustawy z dnia 10. sierpnia 1905 Nr. 133. Dz. u. p. stopniowo obniżony do poziomu stopy podatku domowo-czynszowego w gminie Podgórze.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby się zgodził na pozostawienie siedzib urzędów państwowych w mieście Podgórzu dziś istniejących, a to: Starostwa, Urzędu podatkowego i Sądu powiatowego wraz z urzędem ksiąg gruntowych, oraz powiatowej Kasy dla chorych.

4. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby w najbliższej przyszłości przystąpił do ukrajowienia drogi powiatowej Wieliczka-Dobczyce, a w miarę możności w późniejszym okresie ukrajowienia dróg jeszcze jednej drogi a mianowicie Wieliczka-Gdów albo drogi Podgórze-Niepołomice.

5. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby w uwzględnieniu trudnego gospodarczego położenia powiatu wielickiego, z powodu wyłączenia z jego okręgu miasta Podgórza podwyższył dla tegoż powiatu w miarę możności zasiłki z § 15 obowiązującej ustawy drogowej.

6. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby z chwilą włączenia terytoryum miasta Podgórza do rejonu akcyzowego miasta Krakowa i tem samem ustania zasiłku z funduszu krajowego dla miasta Krakowa (art. VIII. ustawy o przyłączeniu miasta Podgórza do miasta Krakowa) wstawiał do budżetu krajowego tytułem bezzwrotnego zasiłku dla powiatu wielickiego rocznie po 30.000 koron przez okres czasu, który łącznie z czasem pobierania przez powiat wielicki od gminy miasta Krakowa po 30.000 koron (art. VI. powyższej ustawy) ma wynosić lat 25.

7. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby z tytułu posiadania licznych realności państwowych w Wieliczce, nieopłacających dodatków gminnych, przyszedł ze stałą pomocą finansową miastu Wieliczce.

Marszałek: Kto przyjmuje te rezolucye en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Posiedzenie odraczam do godziny 5 popołudniu.

(*Przerwa posiedzenia o godzinie 2 popołudniu*).

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 26. lutego 1914.

(*Po przerwie o godzinie 5 minut 55 wieczorem*).

Marszałek: Sejm w komplecie. Posiedzenie odroczone na nowo otwieram.

Na porządku dziennym jest: Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie stoł. król. miasta Krakowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk oraz balów. (**Aleg. 238**).

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o zezwolenie gminie stoł. król. miasta Krakowa na pobieranie opłat gminnych na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych i wszelkich innych przedstawień, koncertów, widowisk, zabaw oraz balów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gmina stoł. król. miasta Krakowa pobierać będzie opłaty gminne na cele dobroczynności publicznej od koncertów, przedstawień teatralnych, oraz od innych przedstawień, zabaw i balów, widowisk i produkcyi jak wogóle od wszelkich przedsięwzięć, których celem jest dostarczenie publiczności rozrywki za opłatą, pobieraną bądźto w formie biletów wstępu, bądź to w innej formie.

Art. II.

Opłaty w art. I. ustanowione, będą pobierane z reguły w procentach od ceny sprzedanych biletów wstępu względnie w procentach od innej opłaty, uiszczonej za wstęp (art. III. 1, 2, 3).

W przypadkach zaś, w których nie da się zastosować tego sposobu wymiaru opłaty owe wymierzane będą w sposób ryczałtowy (art. III. 4, 5 i art. IV).

Art. III.

W szczególności ustanawia się opłaty następujące:

1) od przedstawień w teatrach rozmaitości (Variete, orfeum, colosseum i t. p.), od kabaretów, dalej od przedstawień w teatrach świetlnych, jak kinematografu lub inne tego typu już istniejące lub w przyszłości powstać mogące przedsiębiorstwa, 20% od ceny biletów wstępu;

2) od tych przedstawień teatralnych, na których cięży już 5% opłata na rzecz emerytalnego funduszu artystów teatrów miejskich, 5% od ceny biletów;

3) od przedstawień teatralnych, nie objętych ustępem drugim, od koncertów balów, widowisk, produkcyi i innych przedstawień i przedsięwzięć w rozumieniu art. I, po 10% od ceny biletów lub innej opłaty za wstęp.

Tu należą między innemi także: wieczorki, poranki, żywe dzienniki, loterye fantowe, festyny, kiermasze, wszelkiego rodzaju wystawy, panoramy, fotoplastikony, menażerye, wzloty balonów i aeroplanów i inne widowiska zabawowe lub sportowe, rauty, reduty i t. p.

4) kawiarnie, restauracye i t. p. inne przedsiębiorstwa, które urządzają bezpłatne koncerty lub jakiekolwiek inne widowiska czy produkcye, opłacać mają ryczałt od 10 hal. do 20 K za każdy dzień koncertu, czy widowiska. Wysokość ryczałtu w każdym poszczególnym przypadku ustali Magistrat zależnie od frekwencyi gości.

Te postanowienia o ryczałcie odnoszą stę także:

a) do tych wszystkich przedsiębiorstw, które za urządzane przez nie widowiska i przedstawienia w rozumieniu artykułu I, pobierają od publiczności opłatę w taki sposób, iż nie da się zastosować wymiaru procentowego, o jakim mowa w ustępie 1, 2 i 3 tego artykułu; oraz

b) do przedsiębiorstw, utrzymujących dla rozrywki swych gości gramofony, automatyczne fortepiany i wogóle inne automaty świetlne (mutuoskopy), automaty muzyczne, wokalne i t. p.

5. Od każdego karuzelu i huśtawki pobieraną będzie opłata ryczałtowa w stosunku po 15 koron miesięcznie za czas prowadzenia przedsiębiorstwa.

Art. IV.

Zabawy, przedstawienia i t. p. (art. I.), urządzane przez stowarzyszenia, służące wyłącznie celom towarzyskim, oświatowym lub humanitarnym, nie podlegają opłacie:

a) jeżeli one leżą w okresie statutowej działalności odnośnych stowarzyszeń, oraz

b) jeżeli wstęp na nie dozwolony jest tylko członkom stowarzyszenia lub ich rodzinom.

Stowarzyszenia te mają jednak uiszczać postanowioną w tej ustawie opłatę od wstępów pobieranych od osób, nie będących ich członkami.

Magistrat może w tych przypadkach pobierać w miejsce opłaty procentowej opłatę ryczałtową.

Art. V.

Nie podlegają opłacie:

a) odczyty i wykłady, mające na celu szerzenie oświaty,

b) przedstawienia i tym podobne, w art. I. i III. opisane widowiska, urządzane w budynkach szkolnych przez uczniów szkół ludowych, średnich lub wyższych zakładów naukowych.

Art. VI.

Niekosztujące więcej niż 1 koronę bilety wstępu na przedstawienia teatralne i koncerty nie podlegają opłacie.

Przepis ten odnosi się tylko do przedstawień teatralnych w ścisłem tego słowa znaczeniu t. j. do dramatów, oper i operetek, tudzież do koncertów nie połączonych z innemi widowiskami lub z podawaniem potraw i napojów.

Art. VII.

Osoby, urządzające przedstawienia i widowiska w art. I i III wymienione, odpowiedzialne są za wniesienie do Kasy miejskiej opłat, ustawą niniejszą postanowionych.

Opłaty zaległe ściągać będzie od nich Magistrat na podstawie § 4 rozporządzenia cesarskiego z dnia 20. kwietnia 1854 Dz. p. p. Nr. 96.

Art. VIII.

Przepisy wykonawcze, które wyda Magistrat jednocześnie z wprowadzeniem tej ustawy w życie, zawierać będą szczegółowe postanowienia co do sposobu uiszczania opłat, wymiaru ryczałtu i kontroli.

Art. IX.

Przekroczenia niniejszych przepisów, o ile nie podpadają pod postanowienia powszechnej ustawy karnej, karać będzie Magistrat miasta Krakowa grzywną do 200 koron lub w razie nieściągalności aresztem do 20 dni.

Art. X.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie w miesiąc po jej ogłoszeniu, a jednocześnie traci moc obowiązującą ustawa z dnia 15. stycznia 1910, Nr. 48 Dz. u. kraj.

Art. XI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z Moim Ministrem Skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki 150.000 K celem pokrycia kosztów ukończenia budowy szpitala powszechnego w Nowym Targu i pokrycia niedoborów spowodowanych budową drogi Harklowa-Tylmanowa. (**Aleg. 239**).

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss:** *(czyta)*

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki 150.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu zezwala się w myśl § 24 ustawy o Reprez. powiat. w brzmieniu ustawy z dnia 5. września 1910 r. Dz. u. kr. Nr. 201 na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w wysokości 150.000 K w obligacyach komunalnych Banku krajowego, a to:

a) na dokończenie budowy i urządzenie szpitala w Nowym Targu 110.000 K.

b) na pokrycie niedoborów spowodowanych budową drogi Harklowa-Tylmanowa 40.000 K.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi Skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 150.000 K. **(Aleg. 240)**.

Sprawozdawca poseł T. Starzyński ma głos.

Sprawozdawca p. T. **Starzyński**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. T. **Starzyński**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na przyjęcie gwarancyi oprocentowania po 5·48% części kapitału akcyjnego projektowanej kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 150.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatu w Wieliczce zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu Wielickiego, wobec funduszu krajowego obowiązku uiszczania przez lat 75 licząc od chwili udzielenia koncesyi na lokalną kolej żelazną Wieliczka-Myślenice- Mszana dolna, rat w wysokości 5·48% rocznie, na oprocentowanie sumy 150.000 K stanowiącej część kapitału akcyjnego przyszłego Towarzystwa akcyjnego rzeczonej kolei.

Art. II.

Warunki zobowiązania wymienionego w Art I. określi osobna umowa między Reprezentacyą powiatową w Wieliczce, a Wydziałem krajowym imieniem funduszu krajowego.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska w kwocie 230.000 K. **(Aleg. 241)**.

Sprawozdawca posel T. Starzyński ma głos.

Sprawozdawca p. T. **Starzyński** (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. T. **Starzyński** (*czyta:*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

dnia . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kolbuszowej na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego projektowanej kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszowej do Niska w kwocie 230.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatu w Kolbuszowej zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu kolbuszowskiego, obowiązku uiszczania na rzecz funduszu krajowego przez lat 75, licząc od chwili udzielenia koncesyi na lokalną kolej żelazną z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska, rat w wysokości 5·48% rocznie, potrzebnych na oprocentowanie, tudzież planem wskazane umorzenie sumy 230.000 K stanowiącej część kapitału zakładowego rzeczonej kolei.

Art. II.

Warunki zobowiązania wymienionego w Art. I. określi osobna umowa między Reprezentacyą powiatową, a Wydziałem krajowym imieniem funduszu krajowego.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarza p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na zobowiązanie się imieniem powiatu objęcia gwarancyi oprocentowania i umorzenia części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 200.000 koron. (**Aleg. 242**).

Sprawozdawca p. T. Starzyński ma głos.

Sprawozdawca p. Tadeusz **Starzyński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu: (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Tadeusz **Starzyński** (*czyta*:)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na przyjęcie gwarancyi oprocentowania po 5·48% części kapitału akcyjnego projektowanej kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 200.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatu w Myślenicach zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu Myślenickiego wobec funduszu krajowego obowiązku uiszczania przez lat 75, licząc od chwili udzielenia koncesyi na lokalną kolej żelazną Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna rat w wysokości 5·48% rocznie, na oprocentowanie sumy 200.000 K, stanowiącej część kapitału akcyjnego przyszłego Towarzystwa akcyjnego rzeczonej kolei.

Art. II.

Warunki zobowiązania wymienionego w Art. I. określi osobna umowa między Reprezentacyą powiatową w Myślenicach a Wydziałem krajowym imieniem funduszu krajowego.

Art. III.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy traci moc obowiązującą ustawa z 11. grudnia 1900, Dz. u. kr. Nr. 15. z roku 1901, w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na pokrywanie niedoborów projektowanej lokalnej kolei żelaznej z Swoszowic względnie Podgórza na Myślenice do Lubienia względnie Mszany dolnej, ewentualnie na zaciągnięcie odpowiedniej pożyczki na zakupno akcyi zakładowych tejże kolei. –

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Okoń**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Okoń.

P. **Okoń**: Wysoki Sejmie!

Ponieważ Wysoki Sejm ma zezwolić Reprezentacyi powiatu w Myślenicach na przyjęcie imieniem powiatu obowiązku uiszczania przez 75 lat rat w wysokości 5·48% rocznie na oprocentowanie sumy 200.000 koron, przeto ja chcę tu pokrótce poruszyć zasadnicze pytanie, które już tu Wysoka Izba roztrząsała, a które nie zostało jeszcze rozwinięte i pozostało problemem nie rozstrzygniętym, tj. instytucya Rad powiatowych, o których tu kiedyś była mowa i co do których chciałbym i ja swą opinię wypowiedzieć.

Słyszało się tu wiele głosów nieprzychylnych tej instytucyi i było jedno zdanie, żeby je zupełnie znieść, a drugie, wypowiedziane przez p. Stapińskiego, by Wydziały powiatowe oddać pod zarząd i władzę starostw.

Ani z jednem ani z drugiem zdaniem się nie zgadzam. Przedewszystkiem jestem zdania, aby Rady powiatowe zostawić i tego, by Rad tych nie poddawać pod zarząd starostw, aby nie stawały się coraz bardziej rządowemi.

Wiemy z historyi kraju naszego, że o autonomię nasi politycy musieli długo i mozolnie walczyć i dlatego tego, co ci przodkowie trudną i ciężką walką zdobyli, nie możemy marnować. Ta instytucya jednak domaga się szybkiej i gruntownej przemiany i reorganizacyi, bo jeśli pozostanie przy tej przestarzałej formie, to dojdziemy do tego, że chłopi, którzy coraz więcej narzekają na tę instytucyę zupełnie nie będą mieć do niej wiary i pójdzie powszechny okrzyk po kraju niezadowolenia i oburzenia, by Wydziały powiatowe znieść, jak to coraz częściej się zdarza.

Mnie się zdaje, że myśl przy powstaniu tych Wydziałów powiatowych była wielka i głęboka, one miały otoczyć opieką ekonomiczny rozwój powiatu, podnieść dobrobyt powiatu, wyrobić tam ducha samodzielnej pracy i inicyatywy. Tymczasem tę wielką myśl spaczono, zrobiono z tej instytucyi karykaturę, jeden tylko stan tj. obszarniczy wziął ją w ręce i rządził się tam jak szara gęś,

nie dopuszczając chłopów do współudziału w tej pracy politycznej. Toteż największy wpływ przy wyborach do Rady powiatowej mają wójci, którzy zależą od starosty, a ten jest znów opiekunem marszałka. Dlatego udział chłopów jest minimalny, prawie żaden i dlatego Wydziały powiatowe nie powinny nazywać się Radami tylko Dumami, tak jak w Rosyi, to znaczy, że chłop ma prawo i przywilej tylko milczenia i pokornego słuchania. Chłop niema żadnego udziału, dlatego domagamy sie reorganizacyi, a im prędzej ona będzie, tem lepiej dla tej instytucyi, bo inaczej pójdzie po kraju okrzyk, by te Rady zupełnie skasować.

Dlatego domagamy się po pierwsze, by przy tej reorganizacyi zaprowadzić powszechne prawo głosowania, by Rady powiatowe miały większy autorytet, były rzecznikiem szerokich mas i by z ich głosem więcej się liczono, powtóre, domagać się musimy, by ukrócić tę kosztowną administracyę. Przytoczę tylko naprzykład posady sekretarzy powiatowych. Wiemy dobrze, że posady sekretarzy tych są najrentowniejsze w powiecie i zdarza się często, że komisarze i nadkomisarze ze starostw uciekają do władz autonomicznych, bo tam im się znakomicie powodzi, mają po parę tysięcy koron pensyi rocznie a pracy prawie żadnej, bo pan marszałek albo niema czasu, albo ma inne obowiązki za wielkie, by nadzorować mógł sekretarza, który też robi na powiecie, co mu się żywnie podoba.

Tak samo co do władz technicznych też jest samowolność bardzo wysoka i wysokie remuneracye. Sam widziałem jak konduktor drogowy jeździł samochodem, więc im się bardzo dobrze dziać musi.

Marszałek: (*Przerywając.*) Proszę p. posła trzymać się ściśle przedmiotu będącego na porządku dziennym.

P. **Okoń**: Ależ to, co powiedziałem, wyjaśnia sprawę. (*Wesołość.*) Po trzecie, musimy przedewszystkiem brać większy procent chłopów. Dziś na 26 członków Rad powiatowych jest chłopów co najwyżej 12, więc niema ich nawet połowy. W powiecie jest np. ludności 76.000 głów, miasta liczą 21000, a gdy obszarników będzie 15-tu, to chłopów będzie najwyżej 12-tu, gdzie nie ma większych miast, a np. w Rzeszowie zaledwie jest chłopów 9-ciu a w tarnobrzeskim tylko 8-miu, a reszta przypada na miasta.

Powiada się, że liczy się wedle interesów i wedle stopy podatkowej i to jest zgubne, bo gdy przemysł rozwinie się u nas i miasta się rozszerzą, to zmajoryzują wsie i wtedy czterech chłopów będzie w Wydziale powiatowym na śmiech tylko.

Dlatego domagamy się, by zorganizować Rady powiatowe, by teraz, gdy im dajemy tak wielki autorytet i taki wielki majątek oddajemy, by chłop tam miał znaczniejszy głos, niż dotychczas. (*Brawa.*)

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Tadeusz **Starzyński**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Przystępujewy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie ustawy.

Sprawozdawca p. Tadeusz **Starzyński** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na przyjęcie gwarancyi oprocentowania po 5·48% części kapitału akcyjnego projektowanej kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 200.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatu w Myślenicach zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu Myślenickiego wobec funduszu krajowego obowiązku uiszczania przez lat 75, licząc od chwili udzielenia koncesyi na lokalną kolej żelazną Wieliczka-

Myślenice-Mszana dolna rat w wysokości 5·48% rocznie, na oprocentowanie sumy 200.000 K., stanowiącej część kapitału akcyjnego przyszłego Towarzystwa akcyjnego rzeczonej kolei.

Art. II.

Warunki zobowiązania wymienionego w Art. I. określi osobna umowa między Reprezentacyą powiatową w Myślenicach a Wydziałem krajowym imieniem funduszu krajowego.

Art. III.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy traci moc obowiązującą ustawa z 11. grudnia 1900, Dz. u. kr. Nr. 15. z roku 1901, w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Myślenicach na pokrywanie niedoborów projektowanej lokalnej kolei żelaznej z Swoszowic względnie Podgórza na Myślenice do Lubienia względnie Mszany dolnej, ewentualnie na zaciągnięcie odpowiedniej pożyczki na zakupno akcyi zakładowych tejże kolei.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek: Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego, w sprawie przekształcenia 6-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej w Horodence na wydziałową. (**Aleg. 243**).

Sprawozdawca poseł Zamorski ma głos.

Sprawozdawca p. **Zamorski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Zamorski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

1) Sejm upoważnia c. k. Radę szkolną krajową do przekształcenia 6-klasowej szkoły żeńskiej w Horodence na 3-klasową szkołę wydziałową połączoną z 4-klasową szkołą pospolitą.

2) Przekształcenie tej szkoły może nastąpić pod warunkiem, iż gmina miasta Horodenki prócz dotychczasowych prestacyi uiszczać będzie w myśl swojej deklaracyi corocznie po 1.200 koron na częściowe pokrycie zwiększonych wydatków na płace nauczycieli szkoły wydziałowej. Resztę wydatków pokryje fundusz szkolny krajowy.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Do głosu zapisany p. Stapiński. Udzielam mu głosu.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Za przedstawionymi wnioskami głosować będę, ale uważam za swój obowiązek w tem miejscu zaznaczyć, że o ile my, posłowie włościańscy, zawsze głosujemy za poprawą typu szkół miejskich, prosiłbym was poprzeć, gdy my daremnie wołamy o poprawę, o zmianę stosunków w szkołach wiejskich. Uchodzi za wielką łaskę ze strony Rady szkolnej krajowej, jeśli się w gminie, gdzie jest 500 lub 600 dzieci, uzyska szkołę typu 4-klasowego. Skutkiem tego my też ciągle w gminach o 5 lub 6 siłach nauczycielskich mamy tylko szkoły jedno albo dwuklasowego typu.

Przeciwko temu utrudnianiu gminom w dojściu do wyższego typu szkół, musimy się raz nareszcie energicznie bronić i mamy nadzieję, że reprezentacya miast w tych staraniach o zaopatrzenie wsi w lepsze typy szkół zechce poprzeć.

P. **Witos**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

Znane są fakta, że jeśli jednej gminie przychodzi bardzo trudno dojść do szkoły chociażby jednoklasowej, to cudem nazwać trzeba, jeśli którejkolwiek gminie wiejskiej dostanie się szkoła 3 lub 4 klasowa. Niezawodnie tendencya szła w tym kierunku, by tak a nie inaczej było, jeśli niedawno temu, bo dopiero dwa lata Wysoki Sejm uchwalił ustawę o dwutypowych seminaryach. Rzecz ta powinna być jak najprędzej zniesiona, ale rzecz ta do tego czasu istnieje. Jeśli tak było już, to obecnie być nie powinno i Rada szkolna krajowa i Wydział krajowy nie powinny przeszkadzać, jeśli dąży się w tym kierunku do podniesienia oświaty, ale powinno się czynnikom, które sie o to starają, iść na rękę. Sądząc, że władze powołane to zrozumią, oświadczam, że i my za wnioskami sprawozdawcy głosować będziemy. Przy tej sposobności pozwolę sobie postawić odpowiednie wezwanie do Rady szkolnej krajowej, ażeby ta chciała zmienić w tym względzie uporczywe swoje stanowisko i mam nadzieję, że p. sprawozdawca to moje wezwanie przyjmie.

Rezolucye te opiewają: (*czyta*)

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, ażeby szła na rękę gminom wiejskim, mającym warunki a żądającym przekształcenia istniejących szkół na więcej klasowe i by za podstawę brano liczbę dzieci a nie inne względy.

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, ażeby przyszła z projektem zniesienia dwutypowości seminaryów nauczycielskich.

Marszałek: Kto popiera te rezolucye, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Są poparte.

Marszałek: Proszu o hołos.

Makuch: Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch**: Wysokyj Sojme!

Człony naszoho klubu w komisyji szkilnij zajawyły, szczo budut' hołosuwaty za predłożeniem komisyji w 13 i 14 punkti. Ne mohu pomynuty nahody, szczoby ne wyskazaty naszych domahań szczo do mijskych szkił. Muszu stwerdyty z prykrostyju, szczo my ne majemo po mistach schidnoji Hałyczyny ani odnoji szkoły wydiłowoji ani odnoji 5 abo 6 klasowoji. Ne majemo krim ternopilskoji paralelky ani odnoji 4 klasowoji z ruskoju mowoju. Rady hromadski na uderżuwanie wsiakych szkił widmawlajut' subwencyji i koły my płaczuczy zahalno na wydatky krajewych szkił podatky, musymo szcze z własnych fondiw utrymuwaty swoji szkoły po mistach, to prykro nam prychodyt' taki sprawy tu pidnosyty. My musymo uderżuwaty szkołu wydiłowu imeny Szewczenka kosztom 17.000 K., musymo uderżuwaty szkołu Borysa Hrinczenka kosztom 7180 K., musymo uderżuwaty szkołu imeny Korola Danyła kosztom 4456 K. szkołu w Kołomyji imeny Markiana Szaszkewycza kosztom 1400 K, w Zołoczewi kosztom 4500 K, w Peremyszły kosztom 8880 K, a szczo do Peremyszla specyalno zwertaju

П. **Макух**: Прошу о голос.

П. **Макух**: Високий Сойме!

Члени нашого клюбу в комісиї шкільній заявили, що будуть голосувати за предложенєм комісиї в 13 і 14 пункті. Не можу поминути нагоди, щоби не висказати наших домагань, що до міських шкіл. Мушу ствердити з прикростию, що ми не маємо по містах східної Галичини анї одної школи видїлової анї одної 5 або 6 клясової. Не маємо крім тернопільської паралєльки анї одної 4-клясової з руською мовою. Ради громадські на удержанє всяких шкіл відмовляють субвенциї і коли ми плачучи загально на видатки краєвих шкіл податки, мусимо ще з власних фондів утримувати свої школи по містах, то прикро нам приходить такі справи ту підносити. Ми мусимо удержувати школу видїлову імени Шевченка коштом 17.000 К, мусимо удержувати школу Бориса Грінченка коштом 7180 К, мусимо удержувати школу імени короля Данила коштом 4456 К; школу в Коломиї імени Маркіяна Шашкевича коштом 1400 К, в Золочеві коштом 4500 К, в Перемишли коштом 8880 К, а що до Перемишля, спецыяльно звертаю увагу, що коли в роцї 1904 Русини міста Перемишля і Єго

uwahu, szczo koły w roci 1904 Rusyny mista Peremyszla i jeho Preoświaszczeństwo Epyskop Czechowycz i wsi wyznaczni uriadnyky, masa profesoriw i masa torhowelnych i finansowych naszych instytucyj wnesła umotywowanu petycyju do rady hromadskoji w Peremyszły z prośboju, szczoby kreowała rusku szkołu z wykładowoju ruskoju mowoju, to mymo czysłennych urgensiw i deputacyj do Rady mista Peremyszla i Rady szkilnoji krajewoji, mymo urgensiw do ministerstwa i petycyji do Sojmu i interpelacyji, do teper Rada hromadska w Peremyszły ne zwołyła widpowisty na tu petycyju. (Głos: *Skandal!*)

Dalsze uderżujem szkołu mużesku kosztom 3100 koron w Stanysławowi, eksponiwku w Knyhynyni, okrim toho w Bereżanach i Rohatyni a pomynaju wże szkoły, kotri majemo po sełach.

Koły zważyte Panowe, szczo my ne łysz ne majemo po mistach szkił wyzszoho typu z ruskoju mowoju wykładowoju, koły dalsze zważyte, szczo my ne możemo distaty w mistach nawit' uczyteliw Rusyniw do wykładania ruskoji mowy, szczo w mijskych szkołach uczat' ruskoji mowy uczyteli, kotri zowsim ne znajut' ruskoji mowy i ne majut' do neji kwalifikacyji, jesły w misti Lwowi do nyni ne ma zawedenoji ruskoji mowy, jako predmetu obowiazkowoho, a riwnoczasno w schidnij Hałyczyni w kożdij szkoli silskij z ruskoju mowoju wykładowoju, chotiajby w seli nijakoho łatynnyka ne buło, musiat' dity uczyty sia polskoji mowy, to piznaśte nasze położenie w sprawi wysszoho szkilnyctwa.

Do szkił miskych, de je po 20 kilka sył uczytelskych ne możut' sia distaty naszi uczyteleli z dobroju kwalifikacyjeju, szczoby uczyty ruskoji mowy.

Wse to tak nas nastrojuje, szczo majemo naszi rachunky z mistamy i ne dywujte sia, szczo musymo ti rachunky w Wysokij Pałati nawodyty.

Do wsioho toho prychodyt' szcze i ta sprawa. Ne majuczy żadnoji szkoły wyzszoho typu po sełach ani po mistach, musymo posyłaty naszi dity zi szkił nyższoho typu do szkił mijskych. A tu Rada szkilna krajewa rozsyłaje do wsich rad szkilnych obiżnyky, szczoby selańskych dityj ne prynymaty do mijskych szkił, łysz wyimkowo, jesły stane miscia. Moji Panowe! jesłyby wsi dity mijski zapysały sia do szkoły, to nikołyby ne buło miscia dla silskych dityj i dla toho ne

Іреосьвященьство пископє Чехович і Івсї визначні урядники, маса професорів і маса торговельних і фінансових наших інституций внесли умотивовану петицию до Ради громадської в Перемишли з просьбою, щоби креовала руську школу з викладовою руською мовою, то мимо численних ургенсів і депутаций до Ради міста Перемишля і Ради шкільної краєвої, мимо ургенсів до міністерства і петиції до Сойму, інтерпеляций, дотепер Рада громадська в Перемишли не зволила відповісти на ту петицию. (Głos: Skandal!)

Дальше удержуємо школу мужеську коштом 3100 корон в Станиславові, експонівку в Книгининї, крім того в Бережанах і Рогатинї, а поминаю вже школи, котрі маємо по селах.

Коли зважите Панове, що ми не лиш не маємо по містах шкіл висшого типу з руською мовою викладовою, коли дальше зважите, що ми не можемо дістати в містах навіть учителїв Русинів до викладаня руської мови, що в мійських школах учать руської мови учителї, котрі зовсім не знають руської мови і не мають до неї кваліфікациї, єсли в місті Львові до нинї нема заведеної руської мови, яко предмету обовязкового, а рівночасно в східній Галичинї в кождій школї сїльській з руською мовою викладовою, хотяйби в селї нїякого латинника не було, мусять дїти учити ся польської мови, то пізнасьте наше положенє в справі висшого шкільництва.

До шкіл мійских, де є по 20 кілька сил учительських не можуть ся дістати наші учителї з доброю кваліфікациєю, щоби учити руської мови.

Все то так нас настроює, що маємо наші рахунки з містами і не дивуйте ся, що мусимо ті рахунки в Високій Палатї наводити.

До всього того приходить ще і та справа. Не маючи жадної школи висшого типу по селах анї по містах, мусимо посилати наші дїти зі шкіл низшого типу до шкіл мійських. А ту Рада шкільна розсилає до всїх рад шкільних обіжники, щоби селянських дїтий не принимати до мійських шкіл, лиш виїмково, єсли стане місця. Мої Панове, єсли би всї дїти мійскі записали ся до школи, то нїколи би не було місця для сїльських дїтий і для того не малибисьмо нїколи мож-

małybyśmy nikoły możnosty perepchaty dityj naszych do szkoły serednoji.

To je stan jasnyj, czystyj, jak na dołony, szczo ukraińśkyj narod ne maje swojich narodnych szkił tak zorganizowanych, szczoby dity naszi mohły perejty do szkoły serednoi. Zamykajete nam dorohu do dalszoji nauky! Wilno nam skinczyty szkołu nyższoho typu, a dalsze wże ne wilno. Taki widnosyny ne możut' dalsze trewaty. Nyni, koły po reformi wyborczij doczekałyśmo sia reprezentacyji z mist, to pozwolte nam Panowe, szczo riszuczo zaberemo sia do toho, szczoby po mistach maty szkoły dla swojich własnych dityj.

Tych kilka sliw uważaw ja za widpowidne pry tij nahodi skazaty i zwernuty sia do Rady szkilnoji krajewoji, szczoby ona wże nyni, koły my szcze na razi ne majemo swojich szkił mijskych z ruśkoju mowoju wykładowoju, bodaj dbała pro se, szczoby na rušku mowu dawała bezusłiwno takych uczyteliw, kotriby mały kwalifikacyju do uczenia toji ruskoji mowy.

Takoż muszu na adresu Rady szkilnoji krajewoji zwernuty nasze domahanie, szczoby w misti Ternopoły, de wid 20 litje paralelka ruśka i de raz hromada zhodyła sia na wydiłenie tych paralelok i na kreowanie z neji okremoji szkoły z ruśkoju mowoju wykładowoju, a Rada szkilna krajewa ne połahodyła toji sprawy i ne chocze toho wypustyty z ruk, szczoby wże raz Rada szkilna krajewa sprawu tu w misti tim poriszyła i pozwołyła, szczoby w hromadi ternopilskij kreowano z tych paralelok okremu szkołu. (*Oklaski wśród posłów ruskich*).

ности перепхати дітий наших до школи середньої.

То є стан ясний, чистий як на долони, що український нарід не має своїх народних шкіл так зорганізованих, шоби дїти наші могли перейти до школи середньої. Замикаєте нам дорогу до дальшої науки! Вільно нам скінчити школу низшого типу, а дальше вже не вільно. Такі відносини не можуть дальше тревати. Нині коли по реформі виборчій дочекалисьмо ся репрезентації з міст, то позвольте нам Панове, що рішучо заберемо ся до того, щоби по містах мати школи для своїх власних дїтий.

Тих кілька слів уважав я за відповідне при тій нагоді сказати і звернути ся до Ради шкільної краєвої, щоби она вже нині, коли ми ще на разї не маємо своїх шкіл мійских з рускою мовою викладовою, бодай дбала про се, щоби на руську мову давала безуслівно таких учителів, котріби мали кваліфікацию до учення тої руської мови.

Також мушу на адресу Ради шкільної краєвої звернути наше домаганє, щоби в містї Тернополи, де від 20 лїт є паралелька руска і де раз громада згодила ся на видїленє тих паралельок і на креованє з неї окремої школи з рускою мовою викладовою, а Рада шкільна краєва не полагодила тої справи і не хоче того випустити з рук, щоби вже раз Рада шкільна краєва справу ту в містї тім порішила і позволила, щоби в громадї тернопільскій креовано з тих паралельок окрему школу. (Oklaski wśród posłów ruskich).

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Zamorski**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie pierwszego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Zamorski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm upoważnia c. k. Radę szkolną krajową do przekształcenia 6-klasowej szkoły żeńskiej w Horodence na 3-klasową szkołę wydziałową połączoną z 4-klasową szkołą pospolitą.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. **Zamorski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przekształcenie tej szkoły może nastąpić pod warunkiem, iż gmina miasta Horodenki prócz dotychczasowych prestacyi uiszczać będzie w myśl swojej deklaracyi corocznie po 1.200 koron na częściowe pokrycie zwiększonych wyda-

tków na płace nauczycieli szkoły wydziałowej. Resztę wydatków pokryje fundusz szkolny krajowy.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie 1 rezolucyi p. Witosa.

Sprawozdawca p. **Zamorski** (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, ażeby szła na rękę gminom wiejskim mającym warunki a żądającym przekształcenia istniejących szkół na więcej klasowe i by za podstawę brano liczbę dzieci a nie inne względy".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie 2. rezolucyi p. Witosa.

Sprawozdawca p. **Zamorski** (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, ażeby przyszła z projektem zniesienia dwutypowości seminaryów nauczycielskich".

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie przekształcenia siedmioklasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach na trzyklasową szkołę wydziałową połączoną z czteroklasową szkołą pospolitą. **(Aleg. 244).**

Sprawozdawca poseł Zamorski ma głos.

Sprawozdawca p. **Zamorski**: (*zaczyna czytać sprawozdanie).*

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Zamorski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nadwyżka wydatku na płace nauczycielskie spowodowana przekształceniem 6 klasowej szkoły pospolitej męskiej w Zaleszczykach na 3 klasową szkołę wydziałową męską, połączoną z 4 klasową szkołą pospolitą, będzie pokrywana z funduszu szkolnego krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Nie będę znów zabierał czasu, ale w tej chwili otrzymałem list, a w nim zawarte jest następujące curiosum, które, jako należące do spraw szkolnych przy sposobności tego sprawozdania podniosę.

Dostaję właśnie z Rabny wyżnej, powiatu myślenickiego zawiadomienie, że wykaz mandatów karnych, które w tym roku 1914 już po raz drugi w gminie tej się wysyła. I tak za opuszczenie szkoły przez 2 dni mimo potwierdzenia, że dziecko było chore, nakłada się mandat karny 5 koron.

Żeby w tym roku nędzy, kiedy ludzie nie mają co jeść i kiedy włościanin niema się w co odziać, kiedy na wsi choroby są zjawiskiem naturalnem, jeszcze ludność sykować karami szkolnemi, mandatami karnymi w taki sposób, to muszę prawdę powiedzieć: „Panowie przestańcie, bo się źle bawicie". To rzeczywiście niesłychane.

P. **Okoń**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Okoń.

Ks. d. **Okoń**: Wysoka Izbo!

To samo dzieje się także w powiecie rzeszowskim. Nakłada się tam grzywny na ludzi najuboższych, którzy nie mają nawet za co najpierwsze potrzeby

pokryć. Ci ludzie skarzyli się przedemną na te szykany, posłałem ich przeto do Starostwa, ale p. Starosta nie chciał z nimi nawet mówić, i grzywnę w kwocie 5 K zapłacić muszą, choć nie mają nawet za co obuwie dzieciom kupić.

Dlatego ja przedkładam te żale Wysokiemu Sejmowi z prośbą, by te nadużycia usunąć i nauki dzieciom nie utrudniać, lecz przeciwnie ułatwiać. Skończyłem.

Marszałek: Proszę p. posła na przyszłość stosować się do postanowień regulaminu i przemawiać zawsze ze swego miejsca.

P. **Maciuszek**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Maciuszek.

P. **Maciuszek**: Wysoki Sejmie!

Żalą się w tej Wysokiej Izbie na kary szkolne. Zdaje mi się, że kary te nakładają dziś sami nauczyciele. Dawniej prawo to miały Rady szkolne miejscowe. Dziś prawo to Radom szkolnym miejscowym odjęto, kary dyktują nauczyciele i wykazują wprost do Rady szkolnej okręgowej. Jestem o tem dobrze poinformowany, bo jestem członkiem Rady szkolnej okręgowej i przewodniczącym Rady szkolnej miejscowej.

Jak to pogodzić, że z jednej strony krzyczą, że nauczycielom dzieje się krzywda, a z drugiej strony nauczyciele tak gnębią chłopów?

Nakładanie więc kar po roku tak ciężkim, jak przeszły, jest faktycznie nie na miejscu i dlatego podaję do wiadomości p. referenta, że nakładanie kar uprawiają sami nauczyciele, i że Rady szkolne miejscowe wcale winy w tem nie ponoszą.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Zamorski**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi bankowej w przedmiocie prośby Adeli Smolkowej, wdowy po dyrektorze Banku krajowego, o podwyższenie pensyi wdowiej z kwoty 2.000 K na 3.000 K. rocznie. (**Aleg. 245**).

Sprawozdawca poseł Schmidt ma głos.

Sprawozdawca p. **Schmidt**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Schmidt**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Pensyę wdowią Adeli Smolkowej, wdowy po śp. Władysławie Smolce, dyrektorze Banku krajowego, podwyższa się z funduszu tegoż Banku do wysokości 3.000 K rocznie i poleca się Wydziałowi krajowemu, by wydał Dyrekcyi Banku krajowego stosowne polecenie.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi gminy Chyrów o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Chyrowie. (**Aleg. 246**).

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby sprawę utworzenia Sądu powiatowego w Chyrowie zbadał, a następnie odpowiednie wnioski Sejmowi przedłożył.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin Chaszczów, Łopuszanka lechniowa i Grąziowa z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce, a co do Grąziowej w Starym Samborze, a przydzielenie ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach. (**Aleg. 247**).

Sprawozdawca poseł Aschkenase ma głos.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi zdanie, że w interesie wymiaru sprawiedliwości i w interesie mieszkańców gmin Chaszczów i Łopuszanka lechniowa leży wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wybór 6 członków Wydziału krajowego i 6 zastępców, a w szczególności:

a) wybór jednego członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości;

b) wybór jednego członka Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych;

c) wybór jednego członka Wydziału krajowego z kuryi gmin wiejskich;

d) wybór trzech członków Wydziału krajowego z całego Sejmu;

e) wybór jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości;

f) wybór jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handowo-przemysłowych;

g) wybór jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi gmin wiejskich;

h) wybór trzech zastępców członków Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Najpierw przystępujemy do wyboru jednego członka Wydziału krajowego z kuryi gmin wiejskich.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Gromnickiego, Singalewicza i Burzyńskiego.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów kuryi gmin wiejskich a Panów proszę głosować.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis posłów z kuryi gmin wiejskich a posłowie głosują przez oddawanie kartek*).

Marszałek: Obecnie przystępujemy do wyboru jednego członka Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Lisiewicza, Kleskiego i Wójcickiego.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów tej kuryi, Panów zaś proszę głosować.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis posłów z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych a posłowie z tej kuryi głosują przez oddawanie kartek*).

Marszałek: Przystępujemy do wyboru jednego członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Biesiadeckiego, Serwatowskiego i Strońskiego.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów z tej kuryi a Panów proszę głosować.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis posłów z kuryi większych posiadłości a posłowie z tej kuryi głosują przez oddawanie kartek).*

Marszałek: Przystępujemy do wyboru trzech członków Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Nowosieleckiego, Srokowskiego, Cegielskiego i Schmidta.

Proszę Panów głosować łącznie na wszystkich trzech członków Wydziału krajowego.

(*Posłowie głosują przez oddawanie kartek. — Po chwili:*)

Proszę komisyę skrutacyjną do zdania sprawy z wyniku głosowania z kuryi gmin wiejskich.

P. **Burzyński**: Z kuryi gmin wiejskich głosowało 42 posłów; absolutna większość: 22 głosów. Wszystkie głosy otrzymał p. Bernadzikowski.

Marszałek: P. Bernadzikowski został zatem wybrany członkiem Wydziału krajowego z kuryi gmin wiejskich.

Proszę komisyę skrutacyjną do zdania sprawy z wyniku głosowania z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych.

P. **Lisiewicz**: Z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych głosowało 26 posłów; absolutna większość: 14 głosów. Wszystkie głosy otrzymał p. Jahl.

Marszełek: P. Jahl został wybrany członkiem Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych.

Proszę komisyę skrutacyjną do zdania sprawy z wyniku głosowania z kuryi większych posiadłości.

P. **Biesiadecki**: Z kuryi większych posiadłości głosowało 25 posłów; absolutna większość 13 głosów. Wszystkie głosy otrzymał p. Pilat.

Marszałek: P. Pilat został wybrany członkiem Wydziału krajowego z kuryi więszych posiadłości.

Przystępujemy obecnie do wyboru zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi gmin wiejskich.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam p. p. Gromnickiego, Singalewicza i Burzyńskiego.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów z kuryi gmin wiejskich a panów proszę głosować.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta spis posłów tej kurgi a posłowie głosują przez oddawanie kartek).*

Marszałek: Przystępujemy do wyboru jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Lisiewicza, Kleskiego i Wójcickiego.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta spis posłów z tej kuryi, a posłowie głosują przez oddawanie kartek).*

Marszałek: Proszę komisyę skrutacyjną do zdania sprawy z wyniku głosowania z kuryi gmin wiejskich na jednego zastępcę członka Wydziału krajowego.

P. **Burzyński**: Z kuryi gmin wiejskich głosowało 41 posłów, absolutna większość 21 głosów. Wszystkie głosy otrzymał p. Żardecki.

Marszałek: P. Żardecki został wybrany zastępcą członka Wydziału krajowego z kuryi gmin wiejskich.

Proszę komisyę skrutacyjną o zdanie sprawy z wyniku głosowania na trzech członków Wydziału krajowego z całego Sejmu.

P. **Nowosielecki**: Głosowało 84 posłów z całego Sejmu; absolutna większość 43 głosy. P. Stanisław Dąmbski otrzymał 82 głosy, p. Kiweluk 83 głosy, a p. Onyszkiewicz 81 głosów.

Marszałek: P. P. Stanisław Dąmbski, Kiweluk i Onyszkiewicz zostali wybrani członkami Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Przystępujemy obecnie do wyboru jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Biesiadeckiego, Serwatowskiego i Strońskiego.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów z kuryi większych posiadłości, a Panów proszę głosować.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis posłów z kuryi większych posiadłości, a posłowie tej kuryi głosują przez oddawanie kartek.*)

Marszałek: Przystępujemy do wyboru trzech zastępców członków Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Nowosieleckiego, Cegielskiego, Srokowskiego i Schmidta.

Proszę Panów głosować na wszystkich trzech zastępców członków Wydziału krajowego łącznie. (*Posłowie głosują oddając kartki na wszystkich trzech zastępców członków Wydziału krajowego łącznie.*)

Proszę komisyę skrutacyjną o zdanie sprawy z wyniku głosowania na jednego zastępcę członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości.

P. **Stroński:** Z kuryi większych posiadłości głosowało 26 posłów; absolutna większość 14 głosów. Wszystkie głosy otrzymał p. Hupka.

Marszałek: P. Hupka został wybrany zastępcą członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości.

Proszę komisyę skrutacyjną o zdanie sprawy z wyniku głosowania na jednego zastępcę członka Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych.

P. **Lisiewicz:** Z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych głosowało 22 posłów, absolutna większość 12 głosów. Wszystkie głosy otrzymał p. Jabłoński.

Marszałek: P. Jabłoński został wybrany zastępcą członka Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych.

Proszę komisyę skrutacyjną o zdanie sprawy z wyniku głosowania na trzech zastępców członków Wydziału krajowego z całego Sejmu.

P. **Nowosielecki:** Głosowało 99 posłów z całego Sejmu; absolutna większość 50 głosów. Wszystkie głosy otrzymali pp. Urbański, Rożankowski i Sala.

Marszałek: Pp. Urbański, Rożankowski i Sala wybrani zostali zastępcami członków Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Obecnie przystępujemy do wyboru uzupełniającego jednego członka komisyi budżetowej.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Gromnickiego, Singalewicza i Lisiewicza.

Proszę panów głosować. (*Po chwili*)

Proszę komisyę skrutacyjną o zdanie sprawy z wyniku głosowania z wyboru uzupełniającego jednego członka komisyi budżetowej.

P. **Lisiewicz:** Przy wyborze uzupełniającym na jednego członka komisyi budżetowej głosowało 84 posłów; absolutna większość 43 głosy. Z czego otrzymali: Okoń 14 głosów, a p. Cieński 70 głosów.

Marszałek: P. Cieński został zatem wybrany członkiem komisyi budżetowej.

Porządek dzienny został wyczerpany.

Obecnie przystępujemy do załatwienia wniosków nagłych.

Następuje:

Wniosek nagły p. Siwuli i tow. w sprawie pomocy dla ludności rolniczej w powiecie ropczyckim, dotkniętej klęską powodzi.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Siwula.

(**Głosy:** Nie jest obecny.)

W takim razie następuje:

L.s. 1898/914. W n i o s e k n a g ł y

p. Aleksandra Kapuścińskiego i tow. o zapomogę pieniężną dziesięć tysięcy koron (10.000 kor.) z funduszów krajowych dla Instytutu Ruskiego Narodnego Domu w Borszczowie.

Wysoki Sejmie!

Zwyżywszy, że dla zaspokojenia koniecznych kulturalnych potrzeb ukraińskiej ludności, borszczowskiego powiatu, która liczy na 108.560 dusz 74.318 Ukraińców, Towarzystwo ruskie Narodny Dom, celem którego po myśli nowego statutu zmienionego w r. 1912 jest szerzyć chrz. kat. oświatę, pielęgnować dobrobyt i moralność pomiędzy narodem i który jest pod opieką Jego Najprzewielebniejszego stanisławowskiego biskupa Dr. Grzegorza Chomyszyna, wybudowało własny dom jednopiętrowy, w którym mieszczą się wszystkie ruskie instytucye wraz z jedną wielką salą w Borszczowie.

Dom ten wartości 200.000 K, wybudowano małymi fuduszami, korzystając z kredytu budowlanego.

W ten sposób stanął wielki budynek wielkiego znaczenia dla całej ukraińskiej ludności borszczowskiego powiatu, jednak obciążony długami 100.000 K.

Dochody z czynszów i ze sali nie wystarczają na pokrycie rat amortyzacyjnych i dla tego rok rocznie braki dopełniały się ofiarami ukraińskiej ludności.

Gdy jednak w dwóch ostatnich latach z powodu elementarnych klęsk i stagnacyi finansowej ludność podupadła, zubożała, a ofiary bardzo skąpe prawie nie wpływają, zachodzi konieczna potrzeba ratowaćtę jedyną i wielkiego znaczenia instytucyę dla ukraińskiej ludności borszczowskiego powiatu od jej zagłady, a która stoi nad przepaścią finansową.

Dlatego stawiamy ten nagły wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dla tego Towarzystwa jednorazową zapomogę 10.000 K z krajowych funduszów.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Kapuściński.

P. **Kapuściński:** Wysoka Pałato!

Powit borszczіwskyj czysłyt' 107860 meszkanciw, a w tim je 74.000 nasełenia ukraińskoho. Tak wełykyj powit ne posidaje nijakoji szkoły ani instytuta, kotryj by mih zaspokojity duchowi potreby nasełenia ukraińskoho. Dlatoho osnowano w tim powiti tow. Narodnoho Domu, kotroho ciłyju jest szyryty chrystyjańsku katołyćku proświtu, płekaty sztuku, literaturu i nauku, poszyryty dalsze rilnyctwo i promysł, wzahali dbaty pro polipszenie bytu materjalnoho i kulturalnoho ruśko-ukraińskoho nasełenia toho powita. Pry pomoczy małych fondiw zbudowano toj instytut, dim, w kotrim mistyt' sia wełyka sala, widpowidna dla predstawłeń i wsiaki ubikacyji dla ruskych instytucyj. Dim toj predstawlaje wartist' jakych 200.000 K, odnak obtiażenyj jest dowhom bilsze jak 100.000 K. Dochody z czynsziw i z sali w kwoti 50.000 K ne wystarczajut' na opłatu rat amortyzacyjnych i małymy datkamy, jaki składało nasełenie toho powita, nedobir sia wypłaczuwaw. Odnak w poślidnych dwoch neszczasływych litach nasełenie toho powita pidupało i zubożiło tak, szczo toj instytut Narodnyj Dim stoit' nad propastyju. Szczoby ratuwaty toj instytut wid zane-

П. **Капустиньский**: Висока Палато!

Повіт борщівский числить 107.860 мешканців, а в тім є 74.000 населеня українського. Так великий повіт не посідає нїякої школи анї інститута, котрийби міг заспокоїти духові потреби населеня українського. Длятого основано в тім повітї товариство Народного Дому, котрого цїлию єсть ширити християньско католицку просьвіту, плекати штуки, лїтературу і науку, поширати дальше рільництво і промисл, взагалї дбати про полїпшенє биту, материяльного і культурального руcько-украïньского населеня того повіта. При помочи малих фондів збудовано той інститут, дім, в котрім містить ся велика саля, відповідна для представлень і всякі убікациї для руских інституций. Дім той представляє вартість яких 200.000 К. однак обтяжений єсть довгом більше як 100.000 К. Доходи з чиншів і з салї 50.000 К в квотї не вистарчають на оплату рат амортизацийних і малими датками, які складало населенє того повіта, недобір ся виплачував. Однак в послїдних двох нещасливих лїтах населенє того повіта підупало і зубожіло так, що той Інститут Народний Дім стоїть над пропастию. Щоби ратувати той інститут від занепаду, я і мої високоповажані товариші внесли сей внесок на-

padu, ja i moji wysokopoważani towaryszi wnesły sej wnesok nahlaczyj i proszu o uznanie jeho za nahlaczyj.

Sam wnesok proszu widosłaty do komisyji budżetowoji.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Nagłość uznana. — Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi budżetowej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. — Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje:

L. s. 1899 1914.

Nagły wniosek

posła Aleksandra Kapuścińskiego i tow. w sprawie założenia przemysłowej szkoły z ukraińskim wykładowym językiem w Borszczowie.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że powiat borszczowski należy do największych i najludniejszych powiatów, dalej, iż ten powiat aż z dwóch stron, a to od zachodu od gminy Zbryż ad Skała nad Zbruczem, aż do Okopów i na południe od Okopów aż do Ujścia biskupiego nad Dniestrem, graniczy z rosyjskiem państwem, — to pomimo tego wszystkiego należy ten powiat do najwięcej upośledzonych pod każdym względem a już najbardziej na polu szkolnem, bo prócz szkół ludowych, między któremi na 75 gmin i 108.999 mieszkańców jest zaledwie 3 szkoły pięcioklasowe i 6 czteroklasowych (w tej liczbie tylko dwie z ukraińskim językiem wykładowym w powiecie o 80% ludności ukraińskiej narodowości) niema żadnej czy to średniej czy zawodowej szkoły utrzymywanej z publicznych funduszów.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie przystąpił do założenia szkoły przemysłowej z ukraińskim wykładowym językiem w Borszczowie.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku głos ma p. Kapuściński.

P. **Kapuściński**: Wysoka Pałato!

Powit borszczіwskyj, kotryj maju czest' reprezentuwaty, jest' jak wże poperedno skazawjem, wełykyj czysłenno i terytorjalno a pomymo toho ne posidaje ani odnoji wysszoji szkoły, kotraby mohła zaspokojity duchowi potreby toho powita. Toj powit, kotryj z dwoch bokiw kłynom wbywaje sia w kraj rosyjskyj jest cіłkom zanedbanyj tak centralnym jak i krajewym Prawytelstwom, szczo do szkilnyctwa. Dla toho wnoszu, szczoby w tim powiti osnuwaty promysłowu szkołu, szczoby mohła choť w czasti zaspokojity potreby toho powita.

Ja proszu uznaty sej wnesok za nahlaczyj ta widosłaty jego do komisyji szkilnoji.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi szkolnej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda,

глачий і прошу о узнанє єго за наглячий.

Сам внесок прошу відослати до комісиї буджетовоі.

П. **Капустиньский**: Висока Палато!

Повіт борщівский, котрий маю честь репрезентувати, єсть як вже попередно сказав'єм, великий численно і територияльно, а помимо того не посідає анї одної висшої школи, котраби могла заспокоїти духові потреби того повіта. Той повіт, котрий з двох боків клином вбиває ся в край росийский, єсть цїлком занедбаний так центральним як і краєвим правительством що до шкільництва. Длятого вношу, щоби в тім повітї оснувати промислову школу, щоб могла хоть в части заспокоїти потреби того повіта.

Я прошу узнати сей внесок за наглячий, та відіслати єго до комісиї шкільної.

rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje:

Ls. 1900/914.

Nagły wniosek

p. Dr. T. Wania i tow. w sprawie założenia ludowej szkoły wydziałowej z ruskim (ukraińskim) wykładowym językiem w Złoczowie.

Wysoki Sejmie!

W mieście Złoczowie jest 1200 dzieci ukraińskiej narodowości, które są pozbawione swojej własnej szkoły.

Istnieją dwie szkoły męskie i szkoła żeńska z polskim językiem wykładowym.

Rada gminy uchwaliła założenie czwartej szkoły.

Ukraińska ludność jest zmuszona utrzymywać prywatną szkołę im. M. Szaszkiewicza, którą Wysoki Sejm subwencyonuje.

Znając z praktyki, że krajowa Rada szkolna stoi zawsze na przeszkodzie założeniu szkół ludowych czteroklasowych wyższego typu z ruskim wykładowym językiem i uważając sprawę za nagłą — wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, ażeby z początkiem roku szkolnego 1914/915 przystąpiła, względnie postarała się o założenie szkoty wydziałowej w Złoczowie z ruskim (ukraińskim) językiem wykładowym.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku głos ma p. Wanio.

P. **Wanio**: Wysokyj Sojme!

Myśmo wże mały tut' sposibnist' wyskazaty jak duże nasz narid jest upośliďženyj na poły szkilnyctwa. Ja widważu sia postawyty wnesok, kotryj zmirjaje choť w czasty do złahodženia toi krywdy. Złoczyw czysłyť 7000 Rusyniw, a w tim około 1200 dityj obowiazanych do szkoły. Na to Rusyny ne majuť ani odnoji szkoły i ponewołenisuť uderżuwaty z własnych fondiw 4 klasowu szkołu im. M. Szaszkewycza.

Złoczyw jestť mistom okružnym i tutka takoż należyť sia nam szkoła wydiłowa. Zaznaczu szcze, szczo seho roku rada hromadska uchwałyła 200.000 koron na budowu okremoji szkoły, ałe w radi hromadskij na 36 członiw nema ani odnoho radnyka ruśkoho i nema wełykoji nadiji, szczoby sia sprawa buła po myśły naszych oprawdanych bażań połahodżena.

Proszu Radu szkilnu krajewu, szczob postarała sia, aby siu sprawu jak najskorsze wwedeno w żytie i prystupłeno szcze seho roku do budowy budynku kosztom 200.000 K. Proszu o pryznanie nahłosty momu wneskowy, a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie jeho do komisyji szkilnoji.

П. **Ваньо**: Високий Сойме!

Мисьмо вже мали тут спосібність висказати, як дуже наш нарід єсть упослїджений на поли шкільництва. Я відважу ся поставити внесок, котрий змірює хоть в части до злагодженя тої кривди. Золочів числить 7.000 Русинів а в тім около 1. 00 дітий обовязаних до школи. На то Русини не мають анї одної школи і поневолені суть удержувати з власних фондів 4-клясову школу ім. М. Шашкевича.

Золочів є містом окружним і тутки також належить ся нам школа видїлова. Зазначу ще, що сего року рада громадска ухвалила 200.000 корон на будову окремої школи, але в радї громадскій на 36 членів нема анї одного радника руского і нема великої надії, щоби ся справа була по мисли наших оправданих бажань полагоджена.

Прошу Раду шкільну краєву, щоб постарала ся, аби сю справу як найскорше введено в житє і приступлено ще сего року до будови будинку коштом 200.000 К. Прошу о признанє наглости мому внескови, а під зглядом формальним прошу о в дослане єго до комісиї шкільної.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi szkolnej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje: Ls. 2261/914. Wniosek nagły p. Bandrowskiego i towarzyszy.

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, by bezzwłocznie przedłożyła dalsze sprawozdanie po myśli uchwały sejmowej z dnia 5. listopada 1908, obejmujące przedłożenie co do założenia nowych szkół średnich z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości.

Do usazadnienia nagłości wniosku ma głos p. Bandrowski.

P. **Bandrowski**: Wysoki Sejmie!

Napływają tu petycye i domagania się o założenie rozmaitych szkół średnich. Komisya szkolna będzie miała obowiązek te petycye rozpatrzeć, byłoby jednak pożądane, by Rada szkolna krajowa wydała swoją opinię, jak zapatruje się na cały program działania w zakładaniu nowych szkół. W ten sposób postępowano też i dawniej, dlatego z upoważnienia sekcyi komisyi szkolnej przedstawiam następujący, nagły wniosek: (*czyta*)

„Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, by bezzwłocznie przedłożyła dalsze sprawozdanie po myśli uchwały sejmowej z dnia 5. listopada 1908, obejmujące przedłożenie co do założenia nowych szkół średnich z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości".

Umyślnie przypominam we wniosku tym uchwałę z 5/11 1908, aby zaznaczyć, że nie jest nową, że w ten sposób zawsze Sejm postępował. Sprawa jest pilna. Komisya szkolna ma zamiar tej sprawie bliżej się przypatrzeć w najbliższych dniach może nawet jutro, dlatego proszę Wysoki Sejm o przyjęcie tego wniosku natychmiast i zakomunikowanie uchwały Radzie szkolnej krajowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Nagłość uznana. Pod względem formalnym, wnosi p. wnioskodawca uchwalenie jego wniosku nagłego natychmiast i zakomunikowanie uchwały Sejmu c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje: Ls. 1901/1914. Wniosek nagły p. Aleksandra Kapuścińskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ukraińskim wykładowym językiem w Borszczowie.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że powiat borszczowski liczy 74.318 dusz ukraińskich na 108.560 dusz, a dla zaspokojenia oświatowych i kulturalnych potrzeb ukraińskiej ludności borszczowskiego powiatu nie ma ani jednej szkoły wyższej — wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby uczynił bezzwłocznie odpowiednie zarządzenia w celu założenia gimnazyum z ukraińskim wykładowym językiem w Borszczowie.

Do uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Kapuściński.

P. **Kapuściński**: Wysokyj Sojme!

W mojij poperednij besidi ja motywuwaw potrebu zasnowania szkoły promysłowoji prote, szczo powit borszczziwskyj kotryj reprezentuju, maje 75.000 ukraińskoho naroda i je ciłkom upośliďzenyj na poły szkilnyctwa. Ne budu powtarjaty wże poperednych motywiw, łysz ja teper dowidaw sia, szczo prawytelstwo zahaduje w Borszczewi kreowaty szkołu z polśkym jazykom wykładowym. Uważawbym se jak prowokacyju dla ciłoho powita, kotryj je zasełenyj 75.000 ukraińśkoho naroda, jesłyby prawytel-

П. **Капустиньский**: Високий Сойме!

В моїй попередній бесїдї я мотувовав потребу заснованя школи промислової про те, що повіт борщівский котрий репрезентую, має 75.000 українського народа і є цїлком упослїджений на поли шкільництва. Не буду повтаряти вже попередних мотивів, лиш я тепер довідав ся, що правительство загадує в Борщеві креовати школу з польским язиком викладовим. Уважавбим се як провокацию для цїлого повіта, котрий є заселений 75.000 українського народа, єслиби правительство основало гімназию чисто

stwo osnowało gimnazyju czysto polsku, ne zważajuczy na tak czysłenne nasełenie nanodom ukraińskym.

Dlatoho to ja jako predstawytel toho powita, uważaju swojim obowiazkom predłożyty żadanie, szczoby jesłyby wże Prawytelstwo mało tam zasnowaty gimnazyju, powynno z obowiazku uważajuczy na te, szczo toj powit je piwostrowom w rosyjskij derżawi, w kotru wbywaje sia kłynom, zasnowaty tam gimnazyju z ruśkym jazykom wykładowym a jesłyby kończe potreba buło, dla 21.277 Polakiw i 12.965 żydiw osnowaty paralelku choczby i z samostijnym uprawytełem z polśkoju mowoju wykładowoju, odnak nikoły szczoby buła łysz czysto polśka gimnazyja.

Dlatoho stawlaju nahłyj wnesok, szczoby Wysokyj Sojm wizwaw Prawytelstwo do osnowania gimnazyji z ukraińskoju mowoju wykładowoju w Borszczewi i proszu toj wnesok predłożyty komisyji szkilnij.

польску, не зважаючи на так численне населенє народом українським.

Длятого то я яко представитель того повіта, уважаю своїм обовязком предложити жадане, щоби єслиби вже правительство мало там засновати гімназию, повинно з обовязку уважаючи на те, що той повіт є півостровом в российскій державі, в котру вбиває ся клином, засновати там гімназию з руским язиком викладовим а єслиби конче потреба було для 21.277 Поляків і 12.965 жидів основати паралельку хочби і з самостійним управителем з польскою викладовою мовою, однак ніколи, щоби була лиш чисто польска гімназия.

Длятого ставляю наглий внесок, щоби Високий Сойм візвав Правительство до основаня гімназиї з українською мовою викладовою в Борщеві і прошу той внесок предложити комісиї шкільній.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi szkolnej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje:

L. s. 1902-914.

Nagły wniosek

posła Aleksandra Kapuścińskiego i tow. w sprawie przemiany cztero-klasowych szkół w Uściu bisk., Iwankowie, Bilczu złotem, w Mielnicy, niższego typu na wyższy typ z ukraińskim wykładowym językiem.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że powiat borszczowski liczy zwyż 75% ludności ukraińskiej, iż ten powiat nie ma ani jednej czteroklasowej szkoły wyższego typu, któraby dała możność wstępu do średnich szkół, przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd o bezwłoczną przemianę czteroklasowych szkół wyżej podanych niższego typu na wyższy typ z ukraińskim wykładowym językiem.

Do uzasadnienia nagłości wniosku ma głos poseł Kapuściński.

P. **Kapuściński**: Wysokyj Sojme!

Poneże w tym powiti dijsno nema mijakoji szkoły czotyroklasowoji wyższoho typu a toj powit maje 75.000 nasełenia ukrajińskoho, a maje łysz czotyry szkoły czotyroklasowi, otże nasełenie ne maje spromożnosty posyłaty dityj do serednych szkił, stawlu nahłyj wnesok, szczoby zasnowaty tam czotyroklasowu szkołu wyzszoho typu z ukrajińskoju mowoju a to w Melnyci, w Bilczu złotim, Iwankowi i Ustiu episkopskim a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie toho wnesku do komisyji szkilnoji.

П. **Капустиньский**: Високий Сойме!

Понеже в тім повіті дійсно нема ніякої школи чотироклясової висшого типу а той повіт має 75.000 населеня українського а має лиш чотири школи чотироклясові, отже населенє не має спроможности посилати дітий до середних шкіл, ставляю наглий внесок, щоби засновати там чотироклясову школу висшого типу з українською мовою, а то в Мельници, Більчу золотім Іванкові і Устю епископскім а під зглядом формальним прошу о відосланє того внеску до комісиї шкільної.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły zechce rękę podnieść. (*Większość*). Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi szkolnej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje L. s. 1856/1914. Wniosek nagły posła Siwuli i tow. o udzielenie przez Rząd pomocy ludności rolniczej dotkniętej klęską powodzi i długo trwałymi deszczami w powiecie ropczyckim.

Jak wiadomo w roku ubiegłym nawiedziła całą Galicyę a także i powiat ropczycki długotrwała klęska deszczowa i wylew rzek Wisłoki i Wielopolki, wyrządzając dotkliwe straty w zbożu, ziemiopłodach i paszy. Wskutek ustawicznego deszczu i braku pogody pogniły siana i koniczyny, pierwszy i drugi pokos, żyta, pszenice. jęczmiona i owsy uległy zniszczeniu, albowiem słoma nadgniła do połowy, ziarno w pół części skiełkowało, wskutek czego obniżyła się jego wartość pożywnościowa a również i plenność o $^1/_4$ została zmniejszona, kartofle na niżej położonych gruntach wygniły na miejscu, w innych miejscach wygniły do połowy, ten sam los spotkał i inne ziemiopłody.

Wskutek sześciokrotnego wylewu rzeki Wisłoki, zostały zalane grunta i zupełnie zniszczone plony właścicieli nadbrzeżnych, tak iż tych plonów zupełnie nie zbierali, ponieważ pewną część prąd wody uniósł ze sobą, zaś resztę plonów woda zamuliła.

Nadmienić wypada, że rolnikom z Dębicy rzeka Wisłoka plony zabrała lub zamuliła na 72 morgach gruntu, toż samo w gminie Brzeźnicy na 100 morgach, taż sama rzeka wyrządziła wielkie szkody w gminach Pustków, Kędzierz, Straszęcin z przysiółkami Zawierzbie, Żyraków, Bobowa i inne. Również przez wylewy rzeki Wielopolki ponieśli w plonach i sianokosach rolnicy z gmin Okonina, Checheł, Łopuchowy, Niedzwiady, Glinika, Rzegocina i Wielopola.

Ludności z gmin: Dębica, Brzeźnica, Straszęcin i przysiółka Zawierzbie, mającej grunta nad rzeką Wisłoką zagraża głód i nędza w najwyższym stopniu, ponieważ cały dorobek i żywność ich zamuliły lub uniosły fale tejże rzeki.

Z powodu nadgnicia siana i słomy zachodzi bardzo poważna obawa, że wskutek karmienia inwentarza nadgniłą paszą, łatwo wytworzyć się mogą zarazy bydlęce, a skutki tychże przynieść mogą nieobliczalne straty, jeśli c. k. Rząd nie pospieszy z natychmiastową, wydatną pomocą.

Pomoc ta powinna być daną przez udzielenie pieniężnych pożyczek bezprocentowych i długoterminowych, lub dostarczenie jarych zbóż, a również jęczmienia, owsa i kartofli bezpłatnie do zasiewów i sadzenia, zaś dla bydła otrąb, makuchów, soli i innych pasz treściwych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby udzielił wydatnej pomocy rolnikom w powiecie ropczyckim, którzy wskutek wylewów rzek i długotrwałych deszczów straty ponieśli i ażeby to uczynił w sposób w niniejszym wniosku podany.

Do uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Siwula.

P. **Siwula**: Wysoki Sejmie!

Jak w całym kraju tak też i w powiecie ropczyckim była klęska powodzi i wylewu i powiat ten w tem położeniu, że ucierpiał od ciągłych deszczów tak, że przegniło wiele zboża i siana a co nie popadło zniszczeniu przez deszcze, to w tych okolicach nad Wisłoką i rzeką Wielopolką zabrały fale wodne lub zamuliły wszystkie plony tak, że ludność dziś stoi zrozpaczona.

Również z gruntów, które się znajdują w terenie pochyłym, fale wodne pozabierały nawóz i niedość że przegniły plony i zbiory ale tereny z powodu wyjałowienia ziemi dziś niezdolne będą do wszelkiego płodozmianu i roślinności, albowiem nawozy poszły z wodą. Pomoc jest tedy konieczną.

Również drogi i mosty zostały porozrywane i wogóle ludność potrzebuje koniecznej pomocy i gdyby nie przyszła ta pomoc prędko, to wówczas staniemy przed katastrofą, gdyż ludność została bez pożywienia dla siebie i bez paszy dla

bydła. Popierając więc mój wniosek, proszę Wysoką Izbę o przyjęcie jego nagłości, a pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt nie żąda głosu, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi budżetowej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Mam zamiar dzisiejsze posiedzenie zamknąć. Proszę p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta porządek dzienny*):

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o szkole rolniczej w Tarnowie, na Wulce kapitańskiej, o Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach i popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1912/13.

Sprawozdawca poseł Pilat.

2. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Sprawozdawca poseł Burzyński.

3. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Sprawozdawca poseł Burzyński.

4. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Limanowej, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Sprawozdawca poseł Burzyński.

5. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Lisku na przyięcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasą oszczędności w Lisku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Sprawozdawca poseł Burzyński.

6. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki 70.000 kor. a mianowicie: a) na pokrycie części kosztów budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni w kwocie 30.000 kor., b) na pokrycie 15% udziału na rzecz budowy mostu na rzece Rabie.

Sprawozdawca poseł Maiss.

7. Sprawozdanie komisyi przemysłowej w sprawie dodatku drożyźnianego dla funkcyonaryuszy szkół zawodowych i warsztatów naukowych.

Sprawozdawca poseł Długosz.

8. Sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

9. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych funduszach na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1912. do 30. czerwca 1913.

Sprawozdawca poseł Maiss.

10. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie petycyj Dra Franciszka Grodeckiego, lekarza okręgowego w Czarnym Dunajcu, Dra Alfreda Laśkiewicza, lekarza okręgowego w Niżniowie, Dra Jana Gołąba, lekarza okręgowego w Jaryczowie i Dra Józefa Tarcholskiego, lekarza okręgowego w Zatorze, o udzielenie im veniam aetatis.

Sprawozdawca poseł Bednarski.

11. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie prośby Dra Jana Gawlika, dyrektora szpitala powszechnego w Nowym Targu i Dra Maurycego Gottfrieda, sekundaryusza szpitala powszechnego w Skałacie o veniam aetatis.

Sprawozdawca poseł Bednarski.

12. Sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Wisłoce w gminie Kaczorowy pod Jasłem.

Sprawozdawca poseł Schmidt.

13. Sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Bystrzycy między Cucyłowem a Grabowcem.

Sprawozdawca poseł Schmidt.

14. Sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie subwencyonowania budowy mostu na Popradzie w gminie Barcie.

Sprawozdawca poseł Schmidt.

15. Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniach Wydziału krajowego z czynności Departamentu VI. Wydziału krajowego za czas od 1. października 1911 do 30 czerwca 1912 i za czas od 1. lipca 1912 do końca czerwca 1913 r.

Sprawozdawca poseł Maiss.

16. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o nagłym wniosku posła Starucha i towarzyszy w sprawie wstrzymania emigracyi sezonowej przez c. k. Starostwa, wraz z rezolucyą posła Okuniewskiego o wydanie nowego okólnika, normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności, ściśle na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej i t. d.

Sprawozdawca poseł Maiss.

17. Pierwsze czytanie wniosku p. Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie przejęcia dróg powiatowych w powiatach politycznych Wieliczka-Podgórze na etat dróg krajowych.

18. Pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie poprawy bytu organistów i unormowania ich stosunków służbowych.

19. Pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie poprawy bytu i stabilizacyi w służbie strażników rzek Białej, Kisieliny, wałów Dunajca, Wisły i innych podobnych objektów.

20. Pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Jodłówce ad Wałki.

21. Pierwsze czytanie wniosku p. Terszakowca i tow. w sprawie obwałowania Dniestru począwszy od ujścia Strwiąża w powiecie Rudki do ujścia Bystrzycy w powiecie Stanisławów.

22. Pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. w sprawie uzupełnienia § 3. ustawy z dnia 12. czerwca 1907 Nr. 101. Dz. u. kraj. o kształceniu nauczycieli i t. d.

Marszałek: Następne posiedzenie odbędzie się jutro w piątek dnia 27. lutego 1914 r. o godzinie 10½ przed południem.

Dzisiejsze posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 7 minut 40 wieczorem).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

10. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 27-go lutego 1914.

Treść.

Spis petycyj. Głosy pp. Krężla, Germana i Terszakowca na poparcie poszczególnych petycyi.

Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. o uwolnienie od podatku cukru dla pszczelarzy.

Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. o pomoc dla pogorzelców w Wróbliku królewskim powiat Krosno.

Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. o ratunek dla ludności powiatu krośnieńskiego i strzyżowskiego z powodu klęsk elementarnych w roku 1913.

Wniosek p. Siwuli i tow. w sprawie obwałowania rzeki Wisłoki w gm. Dębica, Straszęcin i Brzeźnicy.

Wniosek p. Białego i tow. w sprawie budowy mostu na Sanie na drodze Krzemienna-Ulucz.

Wniosek p. Zaremby w sprawie upaństwowienia pryw. polskiego gimnazyum w Dolinie.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie udzielenia Józefowi Ziobro w Wyżnem zasiłku z powodu służby syna przy wojsku.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nieudzielenia zasiłku Franciszce Nowak w Nowej wsi.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie udzielenia zasiłku Elżbiecie Pitera w Lutczy.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie gospodarki Rady pow. w Starym Samborze.

Interpelacya p. Bardla i tow. do c. k. Rządu w sprawie postępowania c. k. inspektora okręgowego szkolnego w Mielcu.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie udzielenia gm. Horodnica bazyliańska pow Sokal zapomogi na utrzymanie szkoły.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie zorganizowania 4 kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym typu miejskiego w Uhrynowie.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w gm. Sielec bełzki 4-kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym.

Wniosek nagły p. Okuniewskiego i tow. w sprawie pożaru w gminie Torskie pow. Zaleszczyki.

Wniosek p. I. Jaworskiego i tow. w sprawie regulacyi rzeki Leninki i dopływającego potoku w powiecie starosamborskim.

Wniosek p. I. Jaworskiego i tow. w sprawie regulacyi rzeki w Suszycy wielkiej powiat Stary Sambor.

Wniosek p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia 4 kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym w Jastrzębicy, powiat Sokal.

Wniosek p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia 4 kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym w gminie Parchacz, pow. Sokal,

Wniosek p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w gminie Siebieczów, powiat Sokal, 4-kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym.

Wniosek p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w wschodniej Galicyi średniej szkoły rolniczej z ruskim językiem wykładowym, z funduszów krajowych.

Wniosek p. Kurowca i tow. w sprawie założenia ruskiej 4-kl. pełnej szkoły na Odenicy, przedmieściu miasta Doliny, 4 kl. (ruskiej) męskiej w mieście i 3 pierwszych klas żeńskiej w mieście.

Interpelacya p. Singalewicza i tow. do Wydziału krajowego w sprawie nieodpowiedniego przeprowadzenia regulacyi Pustej (Radosławki) i Brzezówki w gm. Połoniczna.

Interpelacya p. Singalewicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkoły w gmi nie Poluchów mały powiatu przemyślańskiego.

Interpelacya p. Perfeckiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie urzędowania naczelnika gminy Antoniego Mazurka w Hulczu, powiat Sokal.

Interpelacya p. Kochanowskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie kreowania samoistnej eksponowanej gr. kat. wikarówki w Laszkach, pow. Jaworów.

Interpelacya p. Hołubowicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie obsadzenia posady nauczyciela przy 4 kl. szkole w Nastasowie, powiat Tarnopol.

Interpelacya p. Kapuścińskiego i tow do Wydziału krajowego w sprawie budowy drogi z Oleksiniec do Szerszenowiec i z Oleksiniec do Tłustego.

Interpelacya p. Załozieckiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie urzędowania zwierzchności gminnej w Smoleniu i Lubyczu-Kniaże w powiecie rawskim.

Interpelacya p. J. Jaworskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy dzwonnicy w Laszkach murowanych powiatu starosamborskiego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o szkole rolniczej w Tarnowie, na Wulce kapitańskiej, o Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach i popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1912/13.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. Głosy pp. Stapińskiego, Kurowca, Makucha, Nowosielskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie ustawy en bloc, oraz rezolucyi pp. Stapińskiego i Kurowca.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. Głosy pp. Terszakowca, Hołubowicza, Skarbka, Schmidta i sprawozdawcy, oraz pp. Terszakowca i Kormosza. Uchwalenie wniosku komisyi en bloc.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Limanowej, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Lisku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Lisku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki 70.000 kor., a mianowicie: a) na pokrycie części kosztów budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni w kwocie 30.000 kor., b) na pokrycie 15% udziału na rzecz budowy mostu na rzece Rabie. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej Centralnej Kasy dlaS pólek rolniczych. Głosy pp. Stapińskiego, Kormosza, Pilata i Wolanina. Odroczenie rozprawy.

(Przerwa posiedzenia.)

(Posiedzenie wieczorne).

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych. Głosy pp. Nowakowskiego, Krężla, Pilcha, Okonia, oraz pp. Kurowca i Zamorskiego jako wybranych mowców generalnych i sprawozdawcy. W rozprawie szczegółowej głosy pp. Stapińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi oraz rezolucyi p. Krężla i odrzucenie rezolucyi p. Kurowca.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych funduszach na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie petycyj Dra Franciszka Grodeckiego, lekarza okręgowego w Czarnym Dunajcu, Dra Alfreda Laśkiewicza, lekarza okręgowego w Niżniowie, Dra Jana Gołąba, lekarza okręgo-

wego w Jaryczowie i Dra Józefa Tarcholskiego, lekarza okręgowego w Zatorze, o udzielenie im veniam aetatis. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie prośby Dra Jana Gawlika, dyrektora szpitala powszechnego w Nowym Targu i Dra Maurycego Gothfrieda, sekundaryusza szpitala powszechnego w Skałacie, o veniam aetatis. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Wisłoce w gminie Kaczorowy pod Jasłem. Głosy: pp. Stapińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisyi a odrzucenie poprawki p. Stapińskiego.

Sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Bystrzycy między Cucyłowem a Grabowcem. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie subwencyonowania budowy mostu na Popradzie w gminie Barcice. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o nagłym wniosku posła Starucha i towarzyszy w sprawie wstrzymania emigracyi sezonowej przez c. k Starostwa, wraz z rezolucyą posła Okuniewskiego o wydanie nowego okulnika normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności, ściśle na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej i t. d. Głosy pp. Hołubowicza, Metelli, Starucha, Witosa, Lisiewicza i sprawozdawcy; w rozprawie szczegółowej głos p. Stapińskiego. Uchwalenie wniosków komisyi i odesłanie rezolucyi p. Lisiewicza do komisyi administracyjnej.

Pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie poprawy bytu organistów i unormowania ich stosunków służbowych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie po[illegible]y bytu i stabilizacyi w służbie strażników [illegible]zek Białej, Kisieliny, wałów Dunajca, Wisły i innych podobnych objektów. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Jodłówce ad Wałki Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Terszakowca i tow. w sprawie obwałowania Dniestru począwszy od ujścia Strwiąża w powiecie Rudki do ujścia Bystrzycy w powiecie Stanisławów. Uzasadnienie wniosku przez posła Kiweluka.

Pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow w sprawie uzupełnienia § 3. ustawy z dnia 12. czerwca 1907 Nr. 101 Dz. u. kr. o kształceniu nauczycieli i t. d Uzasadnienie wniosku przez posła Kiweluka.

Pierwsze czytanie wniosku p. Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie przejęcia dróg powiatowych w powiatach politycznych Wieliczka-Podgórze na etat dróg krajowych. Uzasadnienie wniosku przez posła Witosa.

Wniosek nagły posła Krężla i tow. w sprawie rozpoczęcia robót publicznych przy budowie szkół, dróg i t. d. w powiecie pilzneńskim. Uzasadnienienie i załatwienie wniosku.

Zawiadomienie przez marszałka o złożeniu mandatu zastępcy członka Wydziału krajowego przez posła Urbańskiego.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05 przedpołudniem.)

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski**.

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witold **Korytowski** i c. k. wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: pp. Mieczysław **Urbański**, Stanisław **Kasznica**, Stanisław **Biały**, Teodor **Rożankowski**.

Obecnych posłów 134.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z ósmego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 9-ego posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*) (*spis petycyi, wniesionych do Wysokiego Sejmu po dzień 27. lutego 1914.*)

1372. L. s. 2079. Filia Towarzystwa gospodarskiego „Silskyj Hospodar“, Bohorodczany, przez posła Nowakowskiego, o środki żywności dla gminy Łysiec — do komisyi zapomogowej.

1373. L. s. 2080. Mieszkańcy gminy Posicz, przez posła Nowakowskiego, o zasiłek na środki żywności — do komisyi zapomogowej.

1374. L. s. 2081. Wydział powiatowy, Mielec, przez posła Kędziora, o utworzenie Sądu obwodowego — do komisyi prawniczej.

1375. L. s. 2082. Gmina Mielec, przez posła Kędziora, o utworzenie Sądu obwodowego — do komisyi prawniczej.

Marszałek: Do petycyi L. s. 2081. i 2082. prosił o głos p. Kędzior. Udzielam mu głosu.

P. **Kędzior**: Wysoki Sejmie!

W 3 kadencyach sejmowych uchwalił Wysoki Sejm 10-krotnie, że ma być utworzony w zachodniej części kraju sąd obwodowy w Mielcu. Mimo tych uchwał, powziętych wbrew petycyom, wniesionym przez strony interesowane z powiatu tarnobrzeskiego pod wpływem osób, referent i prezydyum apelacyi w Krakowie, oświadczyło się za założeniem sądu obwodowego w Tarnobrzegu. Ostatni raz oświadczył się Wysoki Sejm uchwałą z 15. października 1910 przeciw opinii prezydyum apelacyi krakowskiej po raz dziesiąty za sądem obwodowym w Mielcu a nie w Tarnobrzegu.

Powody, przemawiające za Mielcem, są natury czysto rzeczowej. I tak. Tarnobrzeg leży na peryferyi okręgu, a nawet na granicy państwa, podczas gdy Mielec leży w samym środku okręgu, Tarnobrzeg ma obszaru tylko 200 morgów i cały jest zabudowany tak, że nie ma wurunków dalszego rozwoju, podczas gdy Mielec ma obszaru 1100 morgów i wszelkie warunki rozwoju. Tarnobrzeg nie ma kościoła parafialnego w miejscu, kościół parafialny leży w Miechocinie o 3 km. oddalonym od Tarnobrzega i nie ma stacyi kolejowej, która znajduje się w Mokrzyszowie, podczas, gdy Mielec ma i kościół parafialny i stacyę kolejową.

Powody powyższe przemawiają za utworzeniem sądu obwodowego w Mielcu a nie w Tarnobrzegu.

W sprawie tej interweniowało u ministra sprawiedliwości prezydyum Koła polskiego z prośbą, ażeby jak najrychlej utworzono sąd obwodowy w Mielcu. Obecnie dowiaduję się, że komisya prawnicza wbrew dziesięciokrotnym uchwałom Sejmu na skutek petycyi Wydziału powiatowego i gminy tarnobrzeskiej proponuje nagle po 17 latach i po 10 krotnych uchwałach 3 Sejmów utworzenie Sądu obwodowego w Tarnobrzegu.

Z tego powodu pozwalam sobie prosić Świetną komisyę prawniczą, ażeby wzięła pod uwagę petycyę Wydziału powiatowego i gminy w Mielcu, zreasumowała swoją uchwałę co do Tarnobrzegu i nie kompromitowała ani 10 uchwał 3 Sejmów, ani prezydyum Koła polskiego, które w wykonaniu uchwał Wysokiego Sejmu zaangażowało się u rządu.

Marszałek: Proszę p. Sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1376 L. s. 2146. Filia Towarzystwa gospodarskiego „Silskyj Hospodar“ — Bohorodczany — przez posła Nowakowskiego, w sprawie przyjścia z pomocą ludności powiatu bohorodczańskiego z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.

1377 L. s. 2147. Mieszkańcy gminy Posicz, przez posła Nowakowskiego, o regulacyę potoku, przepływającego przez gminę — do komisyi zapomogowej.

1378 L. s. 2148. Mieszkańcy gminy Posicz, przez posła Nowakowskiego, w sprawie budowy szkoły — do kom. szkolnej.

1379 L. s. 2149. Stefan Maliszewski, gospodarz, Torki, przez posła Nowakowskiego i Kormosza, o przyznanie wynagrodzenia za zabrany grunt — do kom. zapomogowej.

1380 L. s. 2153. Maksymilian Skomorowski, emerytowany nauczyciel, Beniowa, przez posła Kiweluka, o policzenie lat służby i o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej

1381 L. s. 2154. Towarzystwo Odrodzenie, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do kom. budżetowej.

1382 L. s. 2155. Gmina Wygnanka, przez posła Horbaczewskiego, z prośbą przeciw przyłączeniu do Czortkowa — do kom. gminnej.

1383 L. s. 2156. Gmina miasta Oświęcimia, przez posła Łazarskiego, o założenie szkoły wydziałowej żeńskiej — do kom. szkolnej.

1384 L. s. 2157. Rada szkolna miejscowa, Żurowa, przez posła Bosaka, o zasiłek na budowę szkoły — do kom. budżetowej.

1385 L. s. 2158. S. M. Kunegunda Franciszka Wöltzlówna, nauczycielka, Bełz, przez posła T. Starzyńskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1386 L. s. 2159. Wydział powiatowy, Dolina, przez posła Zarembę, o subwencyę na cele drogowe, z powodu klęsk elementarnych — do komisyi budżetowej.
1387 L. s. 2160. Komitet rozdawnictwa mleka i odzieży dla ubogiej dziatwy szkolnej, Brody, przez posła Aschkenasego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1388 L. s. 2162. Wydział powiatowy, Brzozów, przez posła Białego, w sprawie budowy mostu na Sanie w Uluczu — do kom. drogowej.
1389 L. s. 2163. Grzegorz Hryciuk, były laborant przy akademii rolniczej, Dublany, przez posła Witosa, o przyznanie emerytury — do komisyi budżetowej.
1390 L. s. 2164. Gmina Stara sól, przez posła Zamorskiego, o uwolnienie od prestacyi — do kom. szkolnej.
1391 L. s. 2165. Urząd parafialny, Uherce mineralne, przez posła Krasickiego, o przystanek kolejowy w Uhercach — do komisyi kolejowej.
1392 L. s 2166. Gmina Lutowiska, przez posła Krasickiego, o budowę kolei z Ustrzyk przez Lutowiska do Cisnej — do kom. kolejowej.
1393 L. s. 2167. Stowarzyszenie rękodzielników, Bochnia, przez posła Maissa, o subwencyę na budowę domu rękodzielniczego — do komisyi budżetowej.
1394 L. s. 2168. Anna Kuncewiczówna, artystka opery lwowskiej, przez posła Badeniego, o subwencyę na studya za granicą — do komisyi budżetowej.
1395 L. s. 2169. Franciszka Roganówna, nauczycielka, Tarnów, przez posła Srokowskiego, o subwencyę na pokrycie kosztów odbycia kursu w szkole robót ręcznych w Reuslingen — do kom. budżetowej.
1396. L. s. 2170. Towarzystwo Szkilna Pomicz, Lwów, przez posła K. Lewickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1397. L. s. 2176. Fila Towarzystwa Proświty, Kołomyja, przez posła K. Lewickiego, o subwencyę na publiczną bibliotekę, — do komisyi budżetowej.
1398. L. s. 2177. Kółko ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego, Brody, przez posła Singalewicza, o subwencyę —. do komisyi budżetowej.
1399. L. s. 2178. Malwina ze Zharskich Watranowa, była nauczycielka, Dunajów, przez posła Singalewicza, o zaopatrzenie — do komisyi szkolnej.
1400. L. s. 2179. Teon Malinka, emerytowany nauczyciel, Podhajczyki, przez posła Singalewicza, o pięciolecie — do komisyi szkolnej.
1401. L. s. 2180. Kółko Towarrystwa pedagogicznego imienia Anny Barwinok, Lwów, przez posła Makucha, o subwencyę na instytut żeński imieniem św. Olgi — do komisyi budżetowej.
1402. L. s. 2181. Hodzio Paulina, kupcząca nabiałem, Lwów, przez posła Michalika, o zapomogę z tytułu kosztów leczenia śp. Karola Szychowskiego nauczyciela — do komisyi szkolnej.
1403. L. s. 2182. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, Lwów, przez posła Strońskiego, o subwencyę dla kolonii wakacyjnej uczniów szkół średnich — do komisyi budżetowej.
1404. L. s. 2183. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, Lwów, przez posła Strońskiego, w sprawie upaństwowienia prywatnych szkół średnich polskich — do komisyi szkolnej.
1405. L. s. 2184. Oddział Towarzystwa gospodarczego, Kołomyja, przez posła Krzysztofowicza, o subwencyę na urządzenie wystawy rolnictwa i chowu bydła w Kołomyi — do komisyi budżetowej.
1406. L. s. 2185. Alfonsyna Skulska, wdowa po nauczycielu, Sambor, przez posła Wójcickiego, o pensyę sierocą, Tadeuszowi i Maryi Jandom i o podwyższenie pensyi wdowiej — do komisyi szkolnej.
1407. L. s. 2186. Towarzystwo Rilnyczyj Sojuz, Lwów, przez posła Germana, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1408. L. s. 2188. Towarzystwo Pań Miłosierdzia imienia św. Wincentego a Paulo,

Przemyśl, przez posła A. Dąmbskiego, o subwencyę na tanią kuchnię do komisyi budżetowej.

1409. L. s. 2188. Towarzystwo Pań Miłosierdzia imienia św. Wincentego a Paulo, Przemyśl, przez posła A. Dąmbskiego. o subwencyę na ochronkę. do komisyi budżetowej.

1410. L. s. 2189. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, Lwów, przez posła A. Dąmbskiego, o zasiłek za r. 1913 na podniesienie działalności oddziałów — do komisyi budżetowej.

1411. L. s. 2190. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, Lwów, przez posła A. Dąmbskiego, o subwencyę na podniesienie chowu bydła i trzody chlewnej do komisyi budżetowej.

1412. L. s. 2191. C. k. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, Lwów, przez posła A. Dąmbskiego, o przyznanie subwencyi na r. 1913, na ogólne cele Towarzystwa w normalnej wysokości — do komisyi budżetowej.

1413. L. s. 2191. C. k. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, Lwów, przez posła A. Dąmbskiego, o dodatkową subwencyę za r. 1913, na podniesienie chowu koni — po komisyi budżetowej.

1414. L. s. 2193. Towarzystwo heraldyczne, Lwów, przez posła A. Dąmbskiego, o subwencyę na cele naukowe — do komisyi budżetowej.

1415. L. s. 2194. Gmina Baranów, przez posła Z. Tarnowskiego, o osuszenie gruntów z funduszów przeznaczonych na wsparcia dla bezrobotnych — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1416. L. s. 2195. Merkury Pitułej, emerytowany nauczyciel, Zaleszczyki, przez posła Okuniewskiego, o przyznanie pięciolecia — do komisyi szkolnej.

1417. L. s. 2196. Ida Stoklassa, nauczycielka, Rożniatów, przez posła Bandrowskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1418. L. s. 2197. Anna Kropiwnicka, nauczycielka, Niżniów, przez posła Kleskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1419. L. s. 2198. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, Lwów, przez posła Germana, w sprawie pomnożenia posad nauczycielskich, w szkołach średnich — do komisyi szkolnej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. German. Udzielam mu głosu.

P. **German**: Wysoki Sejmie!

Od szeregu lat domagała się Rada szkolna krajowa w wnioskach corocznie ponawianych od ministerstwa oświaty pomnożenia etatów nauczycielskich w tych szkołach, które mają od lat bardzo znaczną ilość klas równorzędnych. Było to dyktowane z jednej strony względami na potrzeby szkolne, nauki, z drugiej zaś strony tym względem, że znaczna ilość egzaminowanych suplentów nie może otrzymać posady nauczycielskiej. To żądanie jednak było uwzględnione tylko w bardzo małej części, bo podczas gdy ono wynosiło 100 kilkanaście posad, każdego roku otrzymywała Rada szkolna krajowa zaledwie 10 albo 11, a w niektórych latach zaledwie 3 albo 7. Takie uwzględnienie najsłuszniejszch żądań podyktowanych troską o szkoły nie może być oczywiście nazwane dostateczne, gdyż zaledwie w bardzo minimalnym stopniu może zaradzić bardzo ważnej koniecznej potrzebie. Ponieważ działanie Rady szkolnej krajowej w tym kierunku nie odnosi rzeczywistego skutku u Rządu centralnego, dlatego zarząd Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych wniósł na moje ręce petycyę do Wysokiego Sejmu, z prośbą, ażeby Wysoki Sejm, to słuszne, zupełnie usprawiedliwione żądanie poparł przez powzięcie odpowiedniej rezolucyi.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycyi do komisyi szkolnej.

Marszałek: To się już stało. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

1420. L. s. 2199. Podolski Syndykat rolniczy, Czortków, przez posła Cieńskiego, o subwencyę na konserwacyę zamku w Wygnance — do komisyi budżetowej.

1421. L. s. 2200. Gmina Chudzikowce, przez posła Kapuścińskiego, o subwencyę na poprawę dróg z powodu powodzi — do komisyi drogowej.

1422. L. s. 2201. Dr. Salomon Romer, były sekundarysz szpitala, Sanok, przez posła Zgórskiego, o ponowne zbadanie stanu zdrowia i przeniesienie w stan spoczynku — do komisyi sanitarnej.

1423. L. s. 2202. Towarzystwo galicyjskich lekarzy weterynaryjnych, Lwów, przez posła Skarbka, o organizacyę krajowej służby weterynaryjnej — do komisyi sanitarnej.

1424. L. s. 2203. Franciszek Niżałowski, były dyetaryusz Wydziału krajowego, Lwów, przez posła St. Dąmbskiego, o przyznanie zaopatrzenia względnie daru z łaski — do komisyi budżetowej.

1425. L. s. 2204. Gmina Strzeszyn, przez posła Długosza, o zniesienie prestacyi — do komisyi drogowej.

1426. L. s. 2205. Rada Zjazdów i zrzeszeń techników polskich, Lwów, przez Członka Sejmu Olearskiego, w sprawie popierania budowy wodociągów i kanalizacyi miast i miasteczek — do komisyi gminnej.

1427. L. s. 2206. P. U. exhibuje się petycye gmin wniesione przez posła Horbaczewskiego o upaństwowienie prywatnego gimnazyum im. M. Szaszkiewicza w Czortkowie, mianowicie: Rudoduby, Jezierzanka, Pauszówka, Skała, Romanówka, Antoniów, Kosów, Siemakowce, Wierzbowiec, Świdowa, Skorodyńce, Byczkowce, Kolendziany, Soroki i Wygnanka — do komisyi szkolnej.

1428. L. s. 2207. Andrzej Tur, gospodarz, Wiszenka, przez posła Terszakowca, o odpisanie zaległych rat opłaty szynkarskiej — do komisyi budżetowej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. Terszakowiec. Udzielam mu głosu.

P. **Terszakowiec**: Wysokyj Sojme!

Andrij Tur, hospodar z Wyszenky, powitu mostiwskoho, wnis petycyju z proszeniem o darowanie jemu zalahajuczych rat. Win wziaw w derżawu wid żyda wyszynk, ałe żyd dalsze potajemno prodawaw i znyszczyw jeho tak, szczo win ne je w stani zapłatyty tych rat. Popyrajuczy tu petycyju proszu o widosłanie jeji do Wydiłu krajewoho, szczoby cikom słusznu prośbu jeho uzhlanyw, dlatoho, szczo toj hospodar zistaw żydom wykorystanyj i ne maje czym zapłatyty i maje łysz 100 K kaucyi, kotra zowsim wystarczyt', pomymo, szczo u żydiw propadaje po kilka tysiacziw koron, jak w Komarni.

Otżeż Wydił krajewyj powynen zowsim petycyju tu uzhladnyty.

П. **Тершаковець**: Високий Сойме!

Андрій Тур, господар з Вишенки, повіту мостівского, вніс петицию з прошенєм о дарованє єму залягаючих рат. Він взяв в державу від жида вишинк, але жид дальше потаємно продавав і знищив єго так, що він не є в станї заплатити тих рат. Попираючи ту петицию прошу о відосланє єї до Видїлу краєвого, щоби цїлком слушну просьбу єго узгляднив, , длятого, що той господар зістав жидом використаний і не має чим заплатити і має лиш 100 К кавциї, котра зовсїм вистарчить, помимо, що у жидів пропадає по кілька тисяч корон, як в Комарнї.

Отжеж Видїл краєвий повинен зовсїм петицию ту узгляднити.

Marszałek: Czy p. poseł chce, ażeby petycya ta była odesłana do Wydziału krajowego. Zwracam panu uwagę, że była ona skierowana do komisyi budżetowej.

P. **Terszakowiec**: Hodżu sia na se.

П. **Тершаковець**: Годжу ся на се.

Marszałek: To się już stało. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszych petycyi.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*).

1429. L. s. 2208. Marya Hanaczewska, wdowa po stróżu Wydziału krajowego, Lwów, przez posła St. Dąmbskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

Marszałek: Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

L. s. 2211/1914. Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. o uwolnienie od podatku cukru dla pszczelarzy.

L. s. 2212/1914. Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. o pomoc dla pogorzelców w Wróbliku królewskim powiat Krosno.

L. s. 2213/1914. Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. o ratunek dla ludności pow. krośnieńskiego i strzyżowskiego z powodu klęsk elementarnych.

L. s. 2214/1914. Wniosek p. Siwuli i tow. w sprawie obwałowania rzeki Wisłoki w gminach Dębica, Straszęcin z przysiółkiem Zawierzbie i Brzeźnicy w powiecie ropczyckim.

L. s. 2215/1914. Wniosek p. Białego i tow. w sprawie budowy mostu na Sanie na drodze Krzemienna-Ulucz w powiecie brzozowskim.

L. s. 2216/1914. Wniosek p. Zaremby i tow. w sprawie przyjęcia prywatnego gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Dolinie na etat rządowy.

L. s. 2217/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie nieudzielenia Józefowi Ziobro w Wyżnem, zasiłku z powodu służby syna przy wojsku.

L. s. 2218/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nieudzielenia zasiłku Franciszce Nowak w Nowej wsi oraz w sprawie uwolnienia ze służby wojskowej Jana Nowaka z Nowej wsi pow. Strzyżów.

L. s. 2219/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie udzielenia zasiłku Elżbiecie Pitera w Lutczy powiat Strzyżów.

L. s. 2220/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie gospodarki Rady powiatowej w Starym Samborze.

L. s. 2221/1914. Interpelacya p. Bardla i tow. do c. k. Rządu, w sprawie niewłaściwego postępowania c. k. inspektora okręgowego szkolnego z Mielca i Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie.

Sekretarz p. **Rożanowski** (*czyta*):

Cz. s. 2222/1914.
Wnesenie nahłe
p. Perfeckoho i tow. w sprawi udiłenia hromadi Horodyszcze wasyłyańske, pow. Sokal, zapomohy na uderżanie szkoły.

Cz. s. 2223/1914.
Wnesenie nahłe
p. Perfeckoho i tow. w sprawi zorganizowania 4 kl. szkoły z rusk. mowoju wykładowoju mijskoho typu w Uhrynowi.

Cz. s. 2224/1914.
Wnesenie nahłe
p. Perfeckoho i tow. w sprawi osnowania w hromadi Siłec' bełzkyj 4 kl. szkoły z ruśkoju wykładowoju mowoju.

Cz. s. 2225/1914.
Wnesenie nahłe
p. Okunewskoho i tow. w sprawi požaru w seli Torske, pow. Zaliszczyky.

Cz. s. 2226/1914.
Wnesok
p. o. I. Jaworskoho i tow. w sprawi regulacyji riky Linynky.

Cz. s. 2227/1914.
Wnesok
p. o. I. Jaworskoho i tow. w sprawi regulacyji riky w Suszycy wełykij.

Cz. s. 2228/1914.
Wnesenie
p. Perfeckoho i tow. w sprawi osnowania 4 kl. szkoły z ruśkoju wykładowoju mowoju w Jastrubyczach.

Ч. с. 2222/1914.
Внесенє нагле
п. Перфецкого і тов. в справі удїленя громадї Городище василияньске пов. Сокаль запомоги на удержанє школи.

Ч. с. 2223/1914.
Внесенє нагле
п. Перфецкого і тов. в справі зорганїзованя 4 кл. школи з рускою мовою викладовою мійского типу в Угринові.

Ч. с. 2224/1914.
Внесенє нагле
п. Перфецкого і тов. в справі основаня в громадї Сїлець белзкий 4 кл. школи з руською викладовою мовою.

Ч. с. 2225/1914.
Внесенє нагле
п. Окуневского і тов. в справі пожару в селї Торске, пов. Залїщики.

Ч. с. 2226/1914.
Внесок
п. о. І. Яворского і тов. в справі регуляциї ріки Лїнинки.

Ч. с. 2227/1914.
Внесок
п. о. І. Яворского і тов. в справі регуляциї ріки в Сушици великій.

Ч. с. 2228/1914.
Внесенє
п. Перфецкого і тов. в справі основаня 4 кл. школи з руською викладовою мовою в Яструбичах.

Cz. s. 2229/1914.

W n e s e n i e

p. Perfeckoho i tow. w sprawi osnowania 4 kl. szkoły z ruśkoju wykładowoju mowoju w hromadi Parchacz.

Cz. s. 2230/1914.

W n e s e n i e

p. Perfeckoho i tow. w sprawi osnowania w hromadi Sobniw 4 kl. szkoły z ruśkoju wykładowoju mowoju.

Cz. s. 2231/1914.

W n e s e n i e

p. Perfeckoho i tow. w sprawi osnowania w schidnij Hałyczyni serednoji rilnyczoji szkoły z ukraińśkoju wykładowoju mowoju.

Cz. 2232/1914.

W n e s e n i e

p. Kuriwcia i tow w sprawi zasnowania ruśkoji 4 kl. szkoły na peredmistiu Dołyny.

Cz. s. 2233/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Singałewycza i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi newidpowidnoho perewedenia regulacyji Pustoji (Radosławky) i Bereziwky w hromadi Połonyczna.

Cz. s. 2234/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Singałewycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi budowy szkoły w hromadi Poluchiw małyj.

Cz. s. 2235/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Perfeckoho i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi uriadowania naczalnyka hromady Antona Mazurka w Hilczu.

Cz. s. 2236/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Kochanowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi kreowania samostijnoho eksponowanoho hr. kat. sotrudnyctwa w Laszkach.

Cz. s. 2237/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Hołubowycza i tow. do c k. Prawytelstwa w sprawi obsady posady uczytela pry 4 kl. szkoli w Nastasowi.

Cz. s. 2238/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Kapustyńskoho i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi budowy dorohy z Ołeksyneć do Szerszenoweć i z Ołeksyneć do Tłustoho.

Ч. с. 2229/1914.

В н е с е н є

п. Перфецкого і тов. в справі основаня 4 кл. школи з руською викладовою мовою в громадї Пархач.

Ч. с. 2230/1914.

В н е с е н є

п. Перфецкого і тов. в справі основаня в громадї Собнів 4 кл. школи з руською викладовою мовою.

Ч. с. 2231/1914.

В н е с е н є

п. Перфецкого і тов. в справі основаня в східній Галичинї середньої рільничої школи з українською викладовою мовою.

Ч. с. 2232/1914.

В н е с е н є

п. Курівця і тов. в справі заснованя руської 4 кл. школи на передмістю Долини.

Ч. с. 2233/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Сїнгалевича і тов. до Видїлу краєвого в справі невідповідного переведеня регуляції Пустої (Радославки) і Березівки в громадї Полонична.

Ч. с. 2234/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Сїнгалевича і тов. до ц. к. Правительства в справі будови школи в громадї Полюхів малий.

Ч. с 2235/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Перфецкого і тов. до Видїлу краєвого в справі урядованя начальника громади Антона Мазурка в Гільчу.

Ч. с. 2236/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Кохановского і тов. до ц. к. Правительства в справі креованя самостійного експонованого гр. кат. сотрудництва в Ляшках.

Ч. с. 2237/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Голубовича і тов. до ц. к. Правительства в справі обсади посади учителя при 4 кл. школї в Настасові.

Ч. с. 2238/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Капустиньского і тов. до Видїлу краєвого в справі будови дороги з Олексинець до Шершеновець і з Олексинець до Тлустого.

Cz. s. 2239/1914.

Interpelacyja

p. Załozeckoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi uriadowania zwerchnosty hrom. w Smołyni i Lubyczy-Kniazi.

Ч. с. 2239/1914.

Интерпеляция

п. Залозецкого і тов. до ц. к. Правительства в справі урядованя зверхности громадскої в Смолині і Любичи-Князї.

Cz. s. 2240/1914.

Interpelacyja

p. o. I. Jaworskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi budowy dzwinnyci w Laszkach murowanych pow. starosambirskoho.

Ч. с. 2240/1914.

Интерпеляция

п. о. І. Яворского і тов. до ц. к. Правительства в справі будови дзвінниці в Ляшках мурованих пов. старосамбірского.

Marszałek: Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo, interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o szkole rolniczej w Tarnowie, na Wulce kapitańskiej, o Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach i popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1912/13. (**Aleg. 248**).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**: Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowawia. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocenlowanie. (**Aleg 249**).

Sprawozdawca poseł Burzyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Burzyński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Burzyński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

Ustawa

z dnia . . . . . zezwalająca Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki na powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Sanoku zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu sanockiego, poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Pozwalam sobie prosić Wysoki Sejm o przyjęcie w tem miejscu przy tej ustawie następującej rezolucyi: (*czyta*)

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył akcyę w tym kierunku, iżby we wszystkich powiatach w najkrótszym czasie powstały powiatowe Kasy oszczędności“, a rezolucyę tę popieram następująco:

Wiadomo nam, jaką plagą stały się dla nas, może zbyt licznie rozsiane po kraju filie obcych, zagranicznych banków, czyli instytucyi finansowych.

Skutki takiego unormowania kredytu i tego rodzaju urządzeń kredytowych dały się nam dotkliwie odczuć, przy przebytem przesileniu.

Należy więc dążyć do tego, ażeby na przyszłość przez pomniejszenie instytucyi finansowych uczynić zbędnem oglądanie się na ich pomoc, a względnie zapobiedz zakładaniu tych obcych filii.

Niewątpliwie powiatowe kasy oszczędności pozatem, że zaspakajają potrzeby kredytowe, mają jeszcze to wielkie znaczenie, że przecież z tych korzyści, jakie dają przez swoją egzystencyę w powiecie, także i ludność powiatu partycypuje w tych korzyściach.

Niestety, jest jeszcze szereg powiatów, które o założenie kas oszczędności nie postarały się i zadawalały się kasami innemi jak n. p. kasami zaliczkowemi (choć i te nie są szkodliwe) jakkolwiek oprocentowanie w nich i inne warunki są przecież inne, gorsze, niż w kasach oszczędności. Ponieważ powiaty z różnych względów, przez rozmaite wpływy, to zaniedbanie dotychczas uprawiają, zdaje mi się, że byłoby rzeczą wskazaną, abyWydział krajowy zechciał przynaglić tę sprawę i tam, gdzie kas oszczędości jeszcze niema, postarał się o założenie takich kas powiatowych.

Podkreślam dlatego to „powiatowe“, bo przecież należy dać kasom powiatowym pierwszeństwo przed kasami miejskiemi. Wiadomą jest rzeczą, że nasze kasy miejskie istnieją głównie z włościańskich składek jak n. p. w Jaśle, i to jest faktem, że wszystkiemi oszczędnościami, któremi ta kasa obraca, czerpie je z oszczędności włościańskich. Byłoby zatem rzeczą słuszną, aby tak samo włościanie mieli w korzyściach swoje udziały, dlatego proszę, aby Wydział krajowy te wszystkie przeszkody przełamał, względy uboczne usunął i przysporzył ludności korzyści, aby w każdem mieście były powiatowe kasy oszczędności.

Marszałek: Podaję rezolucyę p. Stapińskiego do poparcia. Rezolucya ta opiewa:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył akcyę w tym kierunku, iżby we wszystkich powiatach w najkrótszym czasie powstały „powiatowe Kasy oszczędności“.

Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

P. **Kurowiec**:: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Kurowiec.

P. **Kurowiec**: Wysokyj Sojme!

Na nynisznim poriadku dnewnim je sprawozdanie komisyji administracyjnoji w predmeti zizwolenia Reprezentacyji powitowij w Sianoci na pryniatie gwarancyji za powitowu Kasu oszczadnosty w Sianoci. Ja w zasadi jeśm za uchwałeniem gwarancyji powitowym Kasam, odnak dywlaczy sia na administracyju i hospodarku Kasy powitowoji w Kałuszy, muszu pidnesty siu uwahu, a imenno, szczoby pry uchwałeniu gwarancyji dla kas powitowych zapobiczy riżnym nedostaczam.

Peredowsim musymo zamityty, szczo kontrola tych kas powitowych je duże mała, z Wydiłu krajewoho majże nikoły

П. **Куровець**: Прошу о голос.

П. **Куровець**: Високий Сойме!

На нинїшнім порядку дневнім є справозданє комісиї адмінїстрациїної в предметї зізволеня Репрезентациї повітовій в Сяноцї на принятє ґваранциї за повітову касу ощадности в Сяноцї. Я в засадї єсьм за ухваленєм ґваранциї повітовим касам, однак дивлячи ся на адмінїстрацию і господарку каси повітової в Калуши, мушу піднести сю увагу, а іменно, щоби при ухваленю ґваранциї для кас повітових запобічи ріжним недостачам.

Передовсїм мусимо замітити, що контроля тих кас повітових є дуже мала, з Видїлу краєвого майже иїколи не від-

ne widbuwaje sia. Otże jesły takoji instytucyji dowho sia ne kontroluje, to zahniżdżuje sia tam neporiadok.

Otże należałoby perewodyty kontrolu duże czasto czerez fachowych ludyj i se ne łysz kontrolu knyżok i kasy, ałe takoż kontrolu weksliw i stwerdżaty wirodostojnist' pidpysiw i kredytiw, a imenno czy ti kredyty szczoś wartujut'. A se tomu, bo ja nabraw perekonania, szczo w powitowych kasach, za kotri widpowidaje powit', bohato udilaje sia politycznych pożyczok.

Ja własne wydiw, szczo u nas w Kałuszy, taki pozyczky polityczni buwajut' udiluwani. Imenno ta kasa powitowa w Kałuszy udiłyła macherowy politycznomu burmistrowy Dr. Wiesenbergowy pozyczku 2700 K, a potim win ne płatyw 3 roky i na procent ni sotyka ne zapłatyw i mymo toho znow distaw 1800 K i tak samo niczo ne zapłatyw.

Jesłyby buła kontrola z Wydiłu krajewoho, ta taki pozyczky ne mohły by sia dijaty. I ne łysz takych wekslewych pozyczok jest bohato, ałe takoż hipotecznych, de absolutno do takoji wysoty ne można daty pozyczky. Czerez to kasy powitowi majut' wełyczezni straty i szczoby ti straty pokryty, berut' wprost lichwarski procenta, bo preciń inaksze tych procentiw ne można nazwaty, jesły w nynisznych czasach berut' ti kasy po 9% do 12%, a nawit' sut' taki słuczaji, szczo ti procenty np. w Dołyni dochodiat' do 14% i 15%. Se je wełyka chyba.

Dalsza ricz ważna, kotru Wydił krejewyj powynen dopilnuwaty, szczoby buły widpowidni cenzury, a ni stari ludy czyślaczi po 80 lit, kotri ne wydiat', a takoż ludy fachowi, kotri znajut' sia na sprawach finansowych.

Taki cenzory, jaki sut' teper, pidpysujut' wse na ślipo i z toho prychodiat' takoż wełyki straty dla powitowych kas oszczadnosty, bo sut' słuczaji, szczo ti kasy musiat' widpysuwaty po 15.000 K.

Rozumije sia, szczo w toj sposib ne spownyt' swojeji zadaczi taka kasa, kotra maje spomahaty ekonomiczne położenie łysz je instytucyjeju uprywitejowanoju, kotra poodynoki odynyci zapomahaje.

Dalsze muszu zamityty, szczo ti powitowi kasy oszczadnosty ne prynymajut' polis Towarystwa Dnister. Buw jakyjś czas, szczo prynymano, ałe teper powiw jakyjś inszyj witer i ne prynymaje sia. Np. kałuśka kasa powitowa zażadała

буває ся. Отже єсли такої інституції довго ся не контролює, то загнїздже ся там непорядок.

Отже належалоби переводити контролю дуже часто через фахових людий і се не лиш контролю книжок і каси, але також коитролю векслїв і стверджати віродостойність підписів і кредитів, а именно чи ті кредити щось вартують. А се тому, бо я набрав переконаня, що в повітових касах, за котрі відповідає повіт, богато удїляє ся полїтичних позичок.

Я власне видїв, що у нас в Калуши такі позички полїтичні бувають удїлювані. Именно та каса повітова в Калуши удїлила махерови полїтичному бурмістрови Др. Візенбергови позичку 2700 К, а потім він не платив 3 роки і на процент нї сотика не доплатив і мимо того знов дістав 1800 К і так само нїчо не заплатив.

Єслиби була контроля з Видїлу краєвого, то такі позички не моглиби ся дїяти. І не лиш таких векслевих позичок є богато, але також гіпотечних, де абсолютно до такої висоти не можна дати позички. Через то каси повітові мають величезні страти і щоби ті страти покрити, беруть впрост лихвярскі процента, бо преціньь інакше тих процентів не можна назвати, єсли в нинїшних часах беруть ті каси по 9% до 12% а навіть суть такі случаї, що ті процента пр. в Долинї доходять до 14% і 15%. Се є велика хиба.

Дальша річ важна, котру Видїл краєвий повинен допильнувати, щоби були відповідні цензори, а не старі люди, числячі по 80 лїт, котрі не видять, а також люди фахові, котрі знають ся на справах фінансових.

Такі цензори, які суть тепер, підписують все на слїпо і з того приходять також великі страти для повітових кас ощадности, бо суть случаї, що ті каси мусять відписувати по 15.000 К.

Розуміє ся, що в той спосіб не сповнить своєї задачі така Каса, котра має спомагати економічне положенє, лиш є інституцією упривілейованою, котра поодинокі одиниці запомагає.

Дальше мушу замітити, що ті повітові Каси ощадности не принимають полїс Товариства Днїстер. Був якийсь час, що принимано, але тепер повіяв якийсь ниший вітер і не принимає ся. Пр. Калуска Каса повітова зажадала від началь-

wid' naczalnyka hromady Subotowa, kotryj zhołosyw sia po pozyczku, szczoby prynis polisu krakiwskoho Towarystwa obezpeczeń, i skazano, szczo inakse ne mohłaby udiłyty pozyczky. Z toho wychodyt' dla takoho czołowika duże wełyka strata, bo ne dosyt' szczo musiw złożyty wełyku opłatu za asekuracyju, ałe teper jeszcze na nowo musyt' sia asekurowaty.

Wydił krajewyj powynen otże kontroluwaty, szczoby takych wełykych procentiw powitowi kasy ne brały, jaki teper dijsno berut'.

Pozwolu sobi zrobyty siu uwahu, szczoby Wysokyj Sojm i p. referent zwoływ wziaty pid rozwahu, pry kreowaniu takych powitowych kas oszczadnosty, szczoby ti instytucyji buły wizwani, szczoby poriadno se wely, a riwnoczasno wsi powity, kotri majut' taki kasy, buły szczo roku toczno kontrolowani ne łysz pid zhładom knyżok i bilansu i stanu kasy, ałe takoż szczoby buwała stwerdżuwana wirodostojnist' pidpysiw.

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

1. Poruczaje sia Wydiłowy krajewomu, szczoby wykonuwaw stysłu kontrolu nad powitowymy kasamy oszczadnosty;

2. szczoby pryhadaw kasam powitowym swoji rozporiadżenia, szczo do prynymania polis asekuracyjnych krajewych.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Makuch**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch**: Wysokyj Sojme!

Muszu pryncypjalno zajawyty sia protyw toho, szczoby w schidnij Hałyczyni bodaj taki powitowi kasy oszczadnosty zakładały jak i riszuczo zajawyty sia protyw toho, szczoby taki kasy distały gwarancyju.

Tak samo riszuczo jeśm protywnyj i wneskowy p. Stapińskoho, jakyj win pry tij nahodi zhołosyw.

Wysokyj Sojme! Otsia Pałata ide straszno na ruku Wydiłam powitowym i Radam powitowym.

Ne ma odnoho zasidania, szczoby tut ne uchwałeno kilkanajciat' powitam prawa pobyraty wyszi dodatky, szczoby ne uchwałeno specyjalno welyczezni pozyczky dla powitu, a na nynisznim poriadku aż 4 powitowych kas oszczadnosty prychodyt' z prośboju, szczoby daty gwarancyju powita.

ника громади Суботова, котрий зголосив ся по позичку, щоби принїс полїсу краківского Товариства обезпечень і сказано, що інакше не моглаби удїлити позички. З того виходуть для такого чоловіка дуже велика страта, бо не досить, що мусїв зложити велику оплату за асекурацию, але тепер еще на ново мусить ся асекуровати.

Видїл краєвий повинен отже контролювати, щоби таких великих процентів повітові Каси не брали, які тепер дїйсно беруть.

Позволю собі зробити сю увагу, щоби Високий Сойм і п. референт зволив взяти під розвагу, при креованю таких повітових кас ощадности, щоби ті інституції були візвані, щоби порядно се вели, а рівночасно всї повіти, котрі мають такі каси, були що року точно контрольовані не лиш під зглядом книжок і білянсу і стану каси, але також, щоби бувала стверджена віродостойність підписів.

Високий Сойм зволить ухвалити:

1) Поручає ся Видїлови краєвому, щоби виконував стислу контролю над повітовими касами ощадности;

2) щоби пригадав касам повітовим свої розпорядженя що до приниманя полїс асекураційних краєвих.

П. **Макух**: Прошу о голос.

П. **Макух**: Високий Сойме!

Мушу принципіяльно заявити ся против того, щоби у східній Галичині бодай такі повітові каси ощадности закладати, як і рішучо заявити ся против того, щоби такі каси дістали гваранцию.

Так само рішучо єсьм противний і внескови п. Стапіньского, який він при тій нагоді зголосив.

Високий Сойме! Отся Палата іде страшно на руку Видїлам повітовим і Радам повітовим.

Нема одного засїданя, щоби тут не ухвалено кільканайцяти повітам права побирати висші додатки, щоби не ухвалено специяльно величезні позички для повітів а на нинїшнім порядку аж 4 повітових кас ощадности приходить з просьбою, щоби дати гваранцию повіта.

Ne znaju, czy nasełenie powita wyderżyt' ti wsi pozyczky, pidwyzszenie gwarancyji.

Specyjalno muszu nawesty, szczo my riszuczo, doky skład Wydiłiw powitowych i Rad powitowych ne zminyt' sia na naszu koryst', doky budemo łysz pryczepkoju, a ne budemo mały znaczinia w Radach powitowych, do toho czasu riszuczo z ciłoju syłoju budemo poborjuwaty powitowi Kasy oszczadnosty.

Ja nawedu kilka prymiriw z towmackoji Rady powitowoji.

Perszym najważnijszym buło sprowokowanie 75% ukraińśkoho nasełenia tym, szczo powitowa Kasa oszczadnosty wstawyła do skryptiw dowżnych zobowiazanie, szczo łude, kotri choczut' distaty pozyczku, musiat'sia asekurowaty łysz w krakiwskim Towarystwi. (P. **Staruch**: Se skandal, hańba). Jesły powit' maje 75% ukraińśkoho nasełenia, jesły Towarystwo Dnister je krajewym Towarystwom i jesły powit żadaje gwarancyju, to w takim słuczaju, jakym prawom śmije powitowa Kasa oszczadnosty taki riczy robyty.

Wydił krajewyj ne maje nijakoji ingerencyji, bo stawlaje sia suprotyw powitiw w te położenie, szczo je powitowa awtonomija i win ne może sia miszaty w sprawy powitiw, ałe na te je c. k. prawytelstwo, kotre maje piśla zakona ingerencyju.

Pered 3 misiaciamy ja wnis memoryjał za powitowu Kasu oszczadnosty w Towmaczy, memoryjał umotywowanyj, w kotrim ja wykazaw w tij miri wsi chyby i prosyw o lustracyju i rewizyju zi storony prawytelstwa, szczoby sia sprawa zistała wyjasnena.

Koły powit chocze gwarancyju, to nas Ukraińciw ne śmije prowokuwaty i tak polisy Dnistra jak druhoho Towarystwa krakiwskoho musyt' prynymaty.

Koły Bank krajewyj i hałycka Kasa szczadnosty z porukuju kraju musyt' prynymaty polisy Dnistra, to ne może sobi seho ne robyty powitowa Kasa oszczadnosty.

My musymo absolutno tut riszuczo wystupyty protyw toho roda postupowaniu i prowokowaniu.

A druhe: Powitowi kasy oszczadnosty w schidnij Hałyczyni pry pomoczy fondiw, jaki stiahajut' z hromad npr. fondiw syrotyńskych, weduť demoralizacyju politycznu i nacyonalnu. (P. **Trylowskyj**: Vide Śniatyn!)

Не знаю, чи населенє повіта видержить ті всї позички, підвисшенє ґваранциї.

Спеціяльно мушу навести, що ми рішучо, доки склад Видїлів повітових і Рад повітових не змінить ся на нашу користь, доки будемо лиш причипкою а не будемо мали значіня в Радах повітових, до того часу рішучо з цїлою силою будемо поборювати повітові каси ощадности.

Я наведу кілька примірів з товмацкої Ради повітової.

Першим найважнїйшим було спровокованє 75% українського населеня тим, що повітова каса ощадности вставила до скриптів довжних зобовязанє, що люди, котрі хочуть дістати позичку, мусять ся асекуровати лиш в краківскім товаристві (П. **Старух**: Се скандаль, ганьба!). Єсли повіт має 75% українського населеия, єсли товариство Днїстер є краєвим товариством і єсли повіт жадає ґваранциї, то в такім случаю, яким правом сьміє повітова каса ощадности такі річи робити.

Видїл краєвий не має иїякої інґеренциї, бо ставляє ся супротив повітів в те положенє, що є повітова автономія і він не може ся мішати в справи повітів, але на те є ц. к. Правительство, котре має після закона інґеренцию.

Перед 3 місяцями я внїс мемориял за повітову касу ощадности в Товмачи, мемориял умотивований, в котрім я висказав в тій мірі всї хиби і просив о люстрацию і ревізию зі сторони правительства, щоби ся справа зістала вияснена.

Коли повіт хоче ґваранциї, то нас Українців не сьміє провокувати і так поліси Днїстра як другого Товариства краківского мусить принимати.

Коли Банк краєвий і галицка каса ощадности з порукую краю мусить принимати поліси Днїстра, то не може собі сего не робити повітова каса ощадности.

Ми мусимо абсолютно тут рішучо виступити против того рода поступованя і провокованя.

А друге: Повітові каси ощадности в східній Галичині при помочи фондів, які стягають з громад, пр. фондів сиротиньских, ведуть деморалїзацию полїтичну і национальну. (П. **Трильовский**: Vide Снятин!).

I znow łysz kilkoma prymiramy pozwolu sobi toje dokazaty. Pokłykuju sia na se, szczo poperednyj marszałok w Towmaczy p. Jakubowycz, wasz czołowik, wydiaczy, szczo powitowa Kasa oszczadnosty ne stoit' na grunti czysto finansowim łysze politycznim, buw zmuszenyj złożyty rezygnacyju, powidomlajuczy Prawytelstwo na ruky prezydyji Namisnyctwa i wsi dani czynnyky, szczo z tych własne motywiw musyt' wystupyty. A koły na jeho misce pryjszow ynszyj dyrektor, takoż wasz czołowik, to zariad kasy ne maw niczoho ynszoho do roboty, jak łysz w chwyły, koły win kontroluwaw agendy kasy, opustyw jeho i widdaływ sia, seb to znaczyt', szczo win z nym ne potrebuje czysłyty sia. Powitowa Kasa oszczadnosty w Towmaczy wże nyni maje kilkanajciat' tysiacziw nedoboriw i ti panowe ratujut' sia w toj sposib, szczo dla zakrytia deficytu wstawlajut' w bilans riżni załehłosty nestiahajemi. Ja sam jako adwokat, maw kilkanajciat' spraw toji kasy, i znaju, szczo pretensyji jeji okazały sia nestiahajemymy, tak szczo w korotkim czasi Kasa ta musyt' prystupyty do likwidacyji, tym bilsze, szczo hospodarka specyjalno w powitowij Kasi oszczadnosty towmackij ne jest' racjonalna. Koły majut' chwyłewo bilszu hotiwku, to ne hospodarujut' neju w toj sposib, szczoby jeji rozumno ulokuwaty i rozumno rozdiłyty pozyczky, łysz perszym lipszym swojim zauszynykam porozdilajut', a ti potomu rozchodiat' sia po ciłim świti i nyni musyt' ta kasa 250 egzekucyj prowadyty, seb to znaczyt', na kożdu sprawu musyt' szcze 50 K hotiwkoju dołożyty.

A ne możu pomynuty i toho, szczo powitowi Kasy oszczadnosty ne pryderżujut' sia swoho regulaminu i statutu. Preciń statut i regulatywy prypysujut', szczoby pozyczky buły udiłuwani w perszij połowyni wartosty. Ałe tak sia ne dije. Na pr. Wydił krajewyj u Lwowi uchwaływ dla p. Kopczykewycza w Nyżnewi 1800 K z fondu promysłowoho, ta pożyczka zistała zahipotekowana na jeho realnosty, małeńkim domu derewlanim i 6 morgach gruntu. Wsi czyślat', szczo ta posiłist' ne jest' warta jak 8000 K, ałe Wydił krajewyj maje bezpeczeństwo. Potomu odnak prychodyt' powitowa Kasa oszczadnosty i daje szcze dodatkowu pozyczku 2400 K. Oczywydno, dowżnyk ne hoden buw jeji spłatyty, bo maje szcze kilkanajciat' tysiacziw dowhiw,

І знов лиш кількома примірами позволю собі тоє доказати. Покликую ся на се, що попередний маршалок в Товмачи п. Якубович, ваш чоловік, видячи, що повітова каса ощадности не стоїть на ґрунті чисто фінансовім, але полїтичнім, був змушений зложити резигнацию, повідомляючи правительство на руки президиї Намісництва і всї дані чинники, що з тих власне мотивів мусить виступити. А коли на його місце прийшов инший директор, також ваш чоловік, то заряд каси не мав нїчого иншого до роботи, як лиш в хвили, коли він контролював агенди каси, опустив його і віддалив ся, себ то значить, що він з ним не потребує числити ся. Повітова каса ощадности в Товмачи вже нині має кільканайцять тисячів недоборів і ті панове ратують ся в той спосіб, що для закритя дефіциту вставляють в білянс ріжні залеглости нестягаємі. Я сам як адвокат мав кільканайцять справ тої каси і знаю, що претенсиї єї оказали ся нестягаємими, так що в короткім часї каса та мусить приступити до лїквідациї, тим більше, що господарка специяльно в повітовій касї ощадности товмацькій не єсть рациональна. Коли мають хвилево більшу готівку, то не господарують нею в той спосіб, щоби єї розумно ульокувати і розумно роздїлити позички, лиш першим лїпшим своїм заушникам роздїляють, а ті потому розходять ся по цїлім сьвітї і нині мусить та каса 250 екзекуций провадити, себ то значить, на кожду справу мусить ще 50 К готівкою доложити.

А не можу поминути і того, що повітові каси ощадности не придержують ся свого регуляміну і статуту. Прецінь статут і регулятиви приписують, щоби позички були удїлювані в першій половинї вартости. Але так ся не дїє. Пр. Видїл краєвий у Львові ухвалив для п. Копчикевича в Нижневі 1800 К з фонду промислового, та позичка зістала загіпотекована на його реальности, маленькім домі деревлянім і 6 моргах ґрунту. Всї числять, що та посїлість не єсть варта як 8000 К, але Видїл краєвий має безпеченьство. Потому однак приходить повітова каса ощадности і дає ще додаткову позичку 2400 К. Очивидно довжник не годен був єї сплатити, бо має ще кільканайцять тисячів довгів, поїхав до Америки і нині свище.

pojichaw do Ameryky i nyni swyszcze

Powitowa Kasa oszczadnosty w Towmaczy zamist' zbłyżyty sia do nasełenia i zitknuty sia z nym, posłuhuje sia faktoramy na pr. p. Josyfom Bajsingerom, pocztmajstrom w Nyżnewi, kotryj faktoruwaw pry wyrobłeniu bilszosty pozyczok. I szczo sia pokazało? Nyni toj panok jest zamknenyj do kryminału, bo zdefrawduwaw masa hroszyj erarvjalnych, ałe szcze kilkanajciat' ludyj natiahnuw czerez te, szczo wyrobyw jim pożyczky w powitowij Kasi oszczadnosty, inkasuwaw hroszi do swojeji kyszeni, danomu czołowikowy cykaw łysz po kilkasot koron, a sobi zaderżuwaw resztu z tytułu honorara czy prowizyji. (P. **StapińskyJ** : Skandal!)

I nyni ti ludy ne możut' w dorozi cywilnij swojeji należytosty zrealizuwaty, a szczoż im z toho, szczo win bude zamknenyj. Win szcze może zrobyw i popidpysuwaw na wekslach kilkanajciat' hospodariw i nyni wedut' sia procesy w stanysławiwśkim sudi, ludy musiat' prysiahaty, szczo ne pidpysuwały. (*Głos:* Ałe wszechpolak!)

P. Dunikowskyj poświdczyt', szczo toj p. Bajsinger w r. 1906 sprowokuwaw ludnist' w Nyznewi, z czoho potomu wynykła katastrofa w Lackim.

P. Hirszhornowy, zwistnomu z procesu spadkowoho u Lwowi, udiłyła pow. kasa oszczadnosty pozyczku 8000 K na taku ruderu, za kotru ne chotiły ludy daty 3000 K. Win teper zowsim zbankrutowaw. Ałe tu ruderu ocineno na 6000 K, bo sam p. marszałok buw pry ocineniu i ocinytela wziaw zi Stanysławowa, szczoby ocinu wyśrubowaty jak najwyssze. Ałe i tak, pry ocineniu na 6000 K pożyczka ne mohła wynosyty bilsze jak 3000 K i pytaju sia wsich prysutnych tut adwokatiw, czy to jest' dopuskalne. Oczywydno kasa oszczadnosty musiła stratyty, bo piśla sudowoho postupowania 3—4000 ne można zrealizywaty.

Z toho wychodyt', szczo nyni nawit' za ti fondy, jaki prymusowo pow. kasy oszczadnosty pozabyrały, zowsim ne pytajuczy sia, czy dana hromada chocze zrealizuwaty swoji dawni obligy i swoji wartostewi papery, bo zażadały par force złożenia jich do powitowych kas oszczadnosty i ne pytajuczy sia rad hromadskych zrealizuwały toti papery, szczo nawit' za ti fondy ne daje hospodarka tych kas gwarancyji, bo z założenia ne sut' in-

Повітова Каса ощадности в Товмачи замість зближити ся до населеня і зіткнути ся з ним, послугує ся факторами прим. п. Йосифом Байсінгером, почтмайстром в Нижневі, котрий фактурував при вуробленю більшости позичок. І що ся показало? Нині той панок є замкнений до криміналу, бо здефравдував маса гроший ерарияльних, але ще кільканайцять людий натягнув через те, що виробив їм позички, в повітовій Касї ощадности, інкасував гроші до своєї кешені, даному чоловікови цикав лиш по кількасот корон, а собі задержував рещту з титулу гонорара чи провізиї. (П. **Stapiński** : Skandal.)

І нині ті люди не можуть в дорозї цивільній своєї належитости зреалїзувати а щож їм з того, що він буде замкнений. Він ще що инше зробив: попідписував на векслях кільканайцять господарів і нині ведуть ся процеси в станиславівскім судї, люди мусять присягати, що не підписували. **(Głos** : Але вшехполяк!)

П. Дуніковский посьвідчить, що той п. Байссінгер в р. 1906 спровокував людність в Нижневі, з чого потому виникла катастрофа в Ляцкім.

П. Гіршгорнови звісному з процесу спадкового у Львові удїлила пов. каса ощадности позичку 8000 К. на таку рудеру, за котру не хотїли люди дати 3000 К. Він тепер зовсїм збанкротував. Але ту рудеру оцїнено на 6000 К., бо сам п. маршалок був при оцїненю і оцїнителя взяв зі Станиславова, щоби оцїну вишрубовати як найвисше. Але і так при оцїненю на 6000 К. позичка не могла виносити більше як 3000 К. і питаю ся всїх присутних тут адвокатів, чи то есть допускальне. Очивидно каса ощадности мусїла стратити, бо після судового поступованя 3—4000 К. не можна зреалїзувати.

З того виходить, що нині навіть за ті фонди, які примусово пов. каси ощадности позабирали, зовсїм не питаючи ся, чи дана громада хоче зреалїзувати свої давні обліги і свої вартісні папери, бо зажадали par force зложеня їх до повітових кас ощадности і не питаючи ся рад громадских зреалїзовали тоті папери, що навіть за ті фонди не дає господарка тих кас гваранциї, бо з заложеня не суть інституциями фінансовими але мають слу-

stytucyjamy finansowymy, ałe majut' służyty cilam politycznym i protyw toho hołowno nasz hołos sia zwertaje. Jake my możemo maty dowirie do pow. Kasy towmackoji, jesły na 10 członiw wydiłu kasy jest' nasz tilko oden i to takyj, kotroho my ne choczemo, Paraderuthene, chotiaj powit maje 75% nasełenia ruśkoho.

Ti pryczyny znewolajut' nas zaniaty widpirne stanysko protyw zakładania pow. kas oszczadnosty. Nechaj sobi Mazury taki kasy zakładajut' i ponosiat' gwarancyju, nas jich postupowanie łysz prowokuje i doky widnosyny ne zminiat' sia tak, szczoby my piśla syły podatkowoji mały widpowidnyj wpływ w wydiłach powitowych, w Radach powitowych i wsich instytucyjach powitowych, trudno żadaty wid nas, szczoby my sobi sami prykładały niż do horła.

Z toji pryczyny zasadnyczo jeśmo protywni tomu i tak samo ne budemo mohły hołosuwaty za wsimy tymy gwarancyjamy w czotyroch punktach, jaki nyni stojat' na poriadku dnewnim. (*Oklaski z ław posłów ruskich.*)

жити цілям політичним і против того головно наш голос ся звертає. Яке ми можемо мати довірє до пов. каси, товмацкої, єсли на 10 членів Видїлу каси есть наш тільки один і то такий, котрого ми не хочемо, Paraderuthene — хотяй повіт має 75% населеня рускоro.

Ті причини зневоляють нас заняти відпірне становиско против закладаня пов. кас ощадности Нехай собі мазури такі каси закладають і поносять гваранцию, нас їх поступованє лиш провокує і доки відносини не змінять ся так, щоби ми після сили податкової мали відповідний вплив в Видїлах повітових, в Радах повітових і всїх інституциях повітових, трудно жадати від нас, щоби ми собі самі прикладали ніж до горла.

З тої причини засадничо єсьмо противні тому і так само не будемо могли голосувати за всїми тими гваранциями в чотирох пунктах, які нині стоять на порядку дневнім. (*Oklaski z ław posłów ruskich*).

P. **Nowosielecki**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Nowosieleckie.

P. **Nowosielecki**: Wysoki Sejmie!

Sprawa, będąca na porządku dziennym, dotyczy założenia Kasy oszczędności w mieście Sanoku, więc w okolicy mi bardzo dobrze znanej.

Gdybyśmy tę sprawę brali ze stanowiska ogólnego, to zdaje mi się, że niema pod tym względem dwóch zdań, czem są kasy oszczędności dla ludności naszej w ogóle. Kasy oszczędności uznane są od dawnych czasów za dobrodziejstwo, przedewszystkiem dla ludności najuboższej, bo one z jednej strony ułatwiają tani kredyt a z drugiej strony przyzwyczajają najuboższą ludność do lokowania najmniejszych oszczędności, więc propagują oszczędność.

I te najmniejsze wkładki z biegiem czasu mogą nieraz tak urość, że najbiedniejszy członek społeczeństwa naszego staje się względnie bogatym.

Mówię: względnie, bo nie można mówić o przysparzaniu mu nadzwyczajnych kapitałów, ale w każdym razie takiego kapitału, który może na jakie takie utrzymanie jego i rodziny wystarczyć w chwili, gdy sam nie będzie już mógł zarabiać.

Za daleko zapuściłbym się i nadto znużyłbym cierpliwość Wysokiej Izby, gdybym chciał mówić o zadaniach Kas oszczędności, bo jak powiedziałem niema dwóch zdań, że tego rodzaju instytucye są prawdziwem dla najuboższej zwłaszcza ludności dobrodziejstwem. Jeśli tak jest w ogólności, to tembardziej musi się to powiedzieć o okolicach tych, które są biedne i gdzie ludność najuboższa rolnicza jest, jak to ma miejce w okolicach Sanoka i Liska (bo na następnej stronie jest mowa o założeniu tego rodzaju Kasy oszczędności w Lisku), gdzie ludność najuboższa rolnicza jest tu i ówdzie w rękach lichwiarskich.

Podniesiono tu, że zakłada się bardzo wiele instytucyi obcych w naszych miastach i miasteczkach.

Te instytucye są bezwzględne, one założone są tylko w tym celu, by ciągnąć zyski, nie operują wcale dla dobra mieszkańców i ludzkości, gdy przeciwnie, Kasy oszczędności, szczególnie powiatowe, są w ręku tych, którzy potrzeby tej ludności najlepiej znają.

Daleki jestem od tego, by tu bronić tego, że tu i ówdzie może zdarzają się wypadki nadużyć pod względem narodowościowym, jak tu podnoszono, ale

w każdym razie co do tych powiatów, które bardzo dobrze znam a w szczególności co do powiatu sanockiego, mogę stwierdzić i to było podniesione w komisyi administracyjnej, że jest tam taka zgoda i harmonja między wszystkiemi narodowościami i wyznaniami, że nie było jeszcze wypadku, by z tego powodu z rzekomej krzywdy narodowościowej ktokolwiek przeciw Wydziałowi powiatowemu (bo ostatecznie to reprezentacya powiatowa prowadzi) wystąpił.

Pozwalam sobie tedy zwrócić uwagę na to, że w interesie tej najuboższej ludności powiatu sanockiego i liskiego byłoby, aby te Kasy oszczędności jak najrychłej założyć i aby ułatwić to założenie, musi być uchwalona gwarancya dla Reprezentacyi powiatowej.

Z tych powodów proszę Wysoką Izbę, by wniosek komisyi administracyjnej przychylnie przyjęła. (*Oklaski.*)

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta,.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Burzyński**: Wysoki Sejmie!

W obec poprzednich przemówień muszę tu stwierdzić, że tak powiatowe kasy oszczędności jak i miejskie są pod kontrolą prócz własnych komitetów rewizyjnych, jeszcze pod kontrolą Rządu, dalej Wydziału krajowego i założonego kilkanaście lat temu Związku galicyjskich kas oszczędności.

Zwłaszcza kontrola Związku jest fachowa, bo Związek ten wysyła fachowego delegata, który zwykle przez kilka dni bada wszystkie księgi i tak jak p. Kurowiec podniósł wartość weksli i hipotek.

Dalej stwierdzam, że już Wydział krajowy parę lat temu wydał okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych i kas oszczędności, by przy udzielaniu pożyczek hipotecznych, przyjmowały asekuracyę zarówno Towarzystwa krakowskiego jak i Dnistra, a w ostatnich latach i Wisły.

Z uwagi zaś, że Wysoki Sejm już kilkakrotnemi uchwałami swymi zachęcał powiaty i gminy do zakładania kas oszczędności i z uwagi, że te kasy, zwłaszcza dziś, przy tej szalonej biedzie i depresyi finansowej są niezbędne i konieczne dla ludności, z uwagi, że jak tu co do Sanoka Wydział powiatowy jednogłośną uchwałą założył kasę oszczędności, i że nie wpłynął żaden protest, a tem samem jest dowód, że ludność tego powiatu odczuwa potrzebę takiej kasy, popieram wniosek komisyi i proszę o jego przyjęcie. Równocześnie zgadzam się na rezolucyę p. Stapińskiego, która jest poprzedzona już poprzedniemi uchwałami Sejmu, który wzywał powiaty i gminy do zakładania kas oszczędności.

Marszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Kurowca.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wykonywał ścisłą kontrolę nad powiatowemi kasami oszczędności;

2. żeby przypomniał kasom powiatowym swe rozporządzenia co do przyjmywania polic asekuracyjnych krajowych".

Marszałek: Kto te rezolucye popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Są poparte. Rozprawa otwarta, czy żąda kto co do tej rezolucyi głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Burzyński**: Rezolucyę p. Kurowca przyjmuję.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. **Makuch**: Proszu o hołos szczo do formy hołosowania.

П. **Макух**: Прошу о голос що до форми годосованя.

Marszałek: Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch**: Proszu, szczoby p. Marszałok pry hołosowaniu schotiw skonstatuwaty skilko hołosiw pade „za" a skilko „cotra".

П. **Макух**: Прошу, щоби п. Маршалок при голосованю схотів сконстатувати, скільки голосів паде „za" а скільки „contra".

Marszałek: Zastosuję się do życzenia p. posła.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do

głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie ustawy.

Sprawozdawca p. **Burzyński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . zezwalająca Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Sanoku zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu sanockiego poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi skarbu.

Marszałek: Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść, a panów sekretarzy upraszam, by obliczyli głosy. (Po obliczeniu).

Stosunek głosów jest taki, że było 64 głosów za, a 28 głosów przeciw. Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie zgłoszonej rezolucyi p. Stapińskiego.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył akcyę w tym kierunku, iżby we wszystkich powiatach w najkrótszym czasie powstały powiatowe Kasy oszczędności".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyj p. Kurowca.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*).

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wykonywał ścisłą kontrolę nad powiatowemi Kasami oszczędności;

2) żeby przypomniał Kasom powiatowym swe rozporządzenia co do przyjmywania polic asekuracyjnych krajowych.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te rezolucye, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. **(Aleg. 250)**.

Sprawozdawca poseł Burzyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Burzynski**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta,

przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść *(Większość)*. Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Burzyński**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . zezwalająca Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Skałacie zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu Skałackiego poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Terszakowiec**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Terszakowiec.

P. **Terszakowiec**: Wysokyj Sojme! Instytucyji finansowi, jaki zakładajut' sia pry Wydiłach powitowych prynesłyby wełyku korysť naszij suspilnosty, kołyby w tych kasach ne robyło sia polityky. W kasach powitowych zasidajut' pereważno taki panowe, kotri ne buły zdatni na insze stanowyśko i pijszły na pensyju, a ne majut' sia de podity, a nad kasamy tymy je wsiudy rada powitowa. A chto zasidaje w radi powitowij, to my wże znajemo. Naprymir w moim powiti. W roci 1906 koły buły wybory do rady derżawnoji propaw kandydat storonnyctw polskych p. Surówka, to nasz powit tworyt' dla takoho panka kasu powitowu i pomymo protestiw ciłoho powita ustanawlaje sia kasu z 75% gwarancyjeju powita. A koły wże zasnowano kasy dla powita, kotryj maje 75% ruskoho nasełenia to daje sia naszym pered wyboramy, a po wyborach to wże niczo ne distajut'. W kasi powitowij w Rudkach, zaprowadyw teperisznyj dyrektor szowynizm. Majete instytucyji polskych towarystw asekuracyjnych i nichto ne wymahaje wid Polaka, szczoby perechodyw do „Dnistra" w kasi powitowij w Rudkach, kożdyj czołowik, kotryj zhołoszuje sia o pożyczku i chocze jeji distaty, to wid neho żadaje sia, szczoby obezpeczyw swoji budynky w krakiwskim towarystwi. Pytaju sia, czy Dnister ne maje takoji pupilarnoji gwarancyji, szczoby daw spromożnist' kasi wypłatyty za ti budynky. To je czysto interes politycznyj. Koły choczesz czołowicze korystaty z kasy, to

П. **Тершаковець**: Прошу о голос.

П. **Тершаковець**: Високий Сойме! Інституциї фінансові, які закладають ся при Видїлах повітових, принесли би велику користь нашій суспільности, коли би в тих касах не робило ся політики. В касах повітових засїдають переважно такі панове, котрі не були здатні на инше становиско і пішли на пенсию, а не мають ся де подіти, а над касами тими є всюди Рада повітова. А хто засїдає в Радї повітовій, то ми вже знаємо. На примір в моїм повітї. В роцї 1906 коли були вибори до Ради державної, перепав кандидат сторонництв польських п. Сурувка, то наш повіт творить для такого панка Касу повітову і помимо протестів цїлого повіта установляє ся Касу з 75% гваранциєю повіта. А коли вже засновано Касу для повіта, котрий має 75% руського населеня, то дає ся нашим перед виборами, а по виборах то вже нїчого не дістають. В Касї повітовій в Рудках запровадив теперішний директор шовінїзм. Маєте институциї польських товариств асекурацийних і нїхто не вимагає від Поляка, щоби переходив до Днїстра. В Касї повітовій в Рудках кождий чоловік, котрий зголошує ся о позичку і хоче її дістати, то від него жадає ся, щоби обезпечив свої будинки в краківськім товаристві. Питаю ся, чи Днїстер не має такої пупілярної гваранциї, щоби дав спроможність Касї виплатити за ті будинки. То є чисто інтерес полїтичний. Коли хочеш чоловіче користати з Каси, то так скачи, як ми заграєм. В такий спосіб провадженa полїтика не принесе населеню

tak skaczy, jak my zahrajem. W takyj sposib prowadżena polityka ne prynese naselеniu żadnoji korysty, ale prynosyt' ohirczenie i wytworiuje antagonizm myż rusynamy i polakamy. Nawedu słuczaji, de pan Suriwka i druhyj dyrektor zażadaw wid ludyj, szczoby ne asekurowały sia w Dnistri. Teperyszнyj marszałok p. hrabia Skarbek, ne każu szczoby buw prytim, ale ja jemu dokażu, szczo tak sia dije w naszyj kasi. Jak pry wyborach ne hołosuwały na kandydata polskoho, to jim zahrożeno, szczoby naraz pożyczku ciłu złożyły dumajuczy, szczo toj czołowik ne bude w stani distaty w tiażkych czasach nowoji pożyczky i bude prosyw paniw dyrektoriw o łasku. Ony z łasky, jaku jim powit daw zasidajut' tam, ale protyw interesiw ciłoho powita. Do takych paniw ne pide nasz narid i ne bude jich prosyw o łasku.

Kasy powitowi mohut' służyty z korysteju dla oboch narodiw, ale łysze tohdy, koły rady powitowi zistanut' zreformowani, koły budut' sia składały dijsno z predstawyteliw riwnomirnoho traktowania tak szczo do nacyjonalnosty jak i partyji. Znaju z zachidnoji Hałyczyny, szczo i tam sprawa je storonnycza i kotra partyja maje bilszist', ta korystaje z kasy powitowoji.

Dlatoho ja ośmilaju sia zajawyty, szczo kasy powitowi ne śmijut' buty tworeni i kraj ne pozwołyt' na gwarancyju kasy, doky ne pryjde riwne, bezposeredne prawo wyborcze do rad powitowych, szczoby tiji rady powitowi ne buły ekspozyturoju wyborczoju, ale buły instytucyjeju, kotra prynyse korysť dla powita.

P. **Hołubowycz**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma poseł Hołubowicz.

P. **Hołubowicz**: Wysokyj Sojme!

Jesły wystupajemo protyw osnowania nowych powitowych kas oszczadnosty u schidnij Hałyczyni, to ne robymo toho z seho motywu, szczoby zaszkodyty interesam ekonomicznym naselenia polskoho, taj ruśkoho, kotre schidnu Hałyczynu zameszkuje. I ja twerdżu, jak wże to pidnosyw tut oden z polskych besidnykiw, szczo kasa oszczadnosty powynna służyty dla interesiw ekonomicznych naselenia, powynna służyty dla udiłenia łehkoho kredytu dla poboruwania łychwy i t. d. Toj pohlad i ruski posły wpowni podilajut' i protyw toho pohladu ne mohłyby ani odnoho argumentu nawesty. Jesły otże wyżadnoї користи але приносить огірчення і витворює антагонізм між Русинами і Поляками. Наведу случаї, де пан Сурувка і другий директор зажадав від людий, щоби не асекурували ся в Дністрі. Теперішний Маршалок п. грабя Скарбек не кажу, щоби був при тім, але я йому докажу, що так ся діє в нашій касі. Як при виборах не голосували на кандидата польского, то їм загрожено, щоби нараз позичку цїлу зложили, думаючи, що той чоловік не буде в станї дістати в тяжких часах нової позички і буде просив панів директорів о ласку. Они з ласки, яку їм повіт дав, засїдають там, але против інтересів цїлого повіта. До таких панів не піде наш нарід і не буде їх просив о ласку.

Каси повітові можуть служити з користию для обох народів, але лише тогди, коли Ради повітові зістануть зреформовані, коли будуть ся складати дїйсно з представителїв рівномірного трактованих так що до национальности як і партиї. Знаю з західної Галичини, що і там справа є стороннича і котра партия має більшість, та користає з Каси повітової.

Длятого я осьміляю ся заявити, що Каси повітові не сьміють бути творені і край не позволить на гваранцию Каси, доки не прийде рівне, безпосередне право виборче до Рад повітових, щоби ті Ради повітові не були експозитурою виборчою, але були інституциею, котра принесе користь для повіта.

П. **Голубович**: Прошу о голос.

П. **Голубович**: Високий Сойме!

Єсли виступаємо против основаня нових повітових кас ощадности у східній Галичинї, то не робимо того з того мотиву, щоби зашкодити інтересам економічним населеня польського, тай руського, котре східну Галичину замешкує. І я тверджу, як вже то підносив тут один з польських бесїдників, що Каса ощадности повинна служити для інтересів економічних населеня, повинна служити для удїленя легкого кредиту, для поборювання лихви і т. д. Той погляд і руські посли вповнї подїляють і против того погляду не могли би анї одного аргументу навести. Єсли отже виступаємо против тих Кас ощадности, то виступає-

stupajemo protyw tych kas oszczadnosty, to wystupajemo ne z pryczyu ekonomicznych, ałe łysz z pryczyn czysto politycznych, bo imenno doświd nas uczyt', szczo ne łysz kasy oszczadnosty, ałe w zahali wsi ti instytucyji ekonomiczni, jaki tut u schidnij Hałyczyni tworyt' sia, wychodiat' na nekorysť ruśkoho nasełenia i służat' dla ciłyj politycznych bilszosty a radsze menszosty polskoji, kotra tut' zaharbała w swoji ruky ciłu właśt'.

Proszu Paniw! Ja specyjalno szczo do Skałata ne mawbym nijakych argumentiw, szczoby tam ne osnuwaty kasu oszczadnosty, protywno, jak horożanyn Podila i jak posoł w zahali jeśm za tym, szczoby tam kasu oszczadnosty osnowano, ałe choczu nawesty, jak wże peredtym zhadawjem, szczo wsi ti instytuty, chot'by osnowani pid pokryszkoju ekonomicznoju, wychodiat' na nekorysť nasełenia ruśkoho.

Można śmiło twerdyty, szczo w żadnij kasi powitowij oszczadnosty w Hałyczyni Rusyny ne majut' nijakoho wpływu, pomymo toho, szczo ti kasy żadajut' gwarancyji iz storony kraju dla swojich wkładok a preciń znajszłyby sia może posered Rusyniw odynyci, kotriby mohły hidno reprezentuwaty kasu powitowu i z korystyju praciuwaty tam. Protywno wsi kasy oszczadnosty (śmiło pidnoszu te twerdżenie, za kotre możu w powni widwiczalnist' pryniaty) praciujut' na nekorysť politycznu Rusyniw. (P. **Burzyński**: ne wsi!)

Kasa oszczadnosty ternopilska prymirom jest' odna z najstarszych instytucyj w kraju, a proszu podywyty, sia jak ona postupaje zhladom Rusyniw. Na kilka członiw rady nadzyrajuczoji, na piat' członiw dyrekcyji jest oden odynokyj człen Rusyn, a meży 20 czy 30 uriadnykamy toji kasy nema ani odnoho Rusyna, (P. **Baczyński** To skandal!) pomymo toho (a o tim treba pamiatataty), szczo Ternopil jest najsylnijszym mistom ruśkym, bo czysłyt' powyż 12.000 meszkańciw Rusyniw. Pomymo toho ta polska sprawedływist' ne umiła zdobuty sia na te, szczoby bodaj na paradu odnoho uriadnyka Rusyna postawyły w tij instytucyji.

Ałe tob buło szcze najmensze. Proszu sia podywyty, czym sut' wybory w Ternopoli. To preciń publyczna tajna, szczo protyw woli ternopolskoji kasy nichto ne widważyt' sia kandyduwaty do jakohobud' tiła, czy do Rady hromadskoji czy do rady derżawnoji, mo ne z przyczyn ekonomicznych, ale lisz z przyczyn czysto politycznych, bo imenno doświd nas uczyt', szczo ne lisz Kasy ochadności, ale wzahali wsi ti instytucyi ekonomiczni, jaki tut w schidnij Hałyczyni tworiat' sia, wychodiat' na nekorysť ruśkoho nasełenia i służat' dla ciłyj politycznych bilszosty a radsze menszosty polskoji, kotra tut' zahaibała w swoji ruky ciłu właśt'.

Прошу Панів! Я спеціяльно що до Скалата не мавбим ніяких аргументів, щоби там не оснувати каси ощадности, противно як горожанин Поділя і як посол в загалї есьм за тим, щоби там касу ощадности основано, але хочу навести, як вже передтим згадав'єм, що всї ті інститути, хотьби основані під покришкою економічною виходать на некористь населеня рускаго.

Можна сьміло ствердити, що в жадній касї повітовій ощадности в Галичинї Русини не мають ніякого впливу, помимо того, що ті каси жадають гваранції із сторони краю для своїх вкладок а пречінь знайшлиби ся може посеред Русинів одиниці, котріби могли гідно репрезентувати касу повітову і з користию працювати там. Противно, всї каси ощадности (сьміло підношу то твердженє, за котре могу вповнї відвічальність приняти) працюють на некористь політичну Русинів. (П. **Burzyński**: не всї).

Каса ощадности тернопільска приміром есть одна з найстарших інституций в краю, а прошу подивити ся, як она поступає зглядом Русинів. На кілька членів ради нодзираючої, на пять членів дирекції єсть один одинокий член Русин, а межи 20 чи 30 урядниками тої каси нема анї одного Русина. (П. **Бачиньский:** То скандаль!), помимо того, (а о тім треба памятати, що Тернопіль єсть найсильнїйшим містом руским, бо числить звиж 12.000 мешканців Русинів. Помимо того та польска справедливість не уміла здобути ся на те, щоби бодай на параду одного урядника Русина поставити в тій институції.

Але тоб було ще найменше. Прошу ся подивити, чим суть вибори в Тернополи. То преціньь публична тайна, що против волї тернопільскої каси нїхто не відважить ся кандидувати до якогобудь тїла, чи до Ради громадскої, чи до Ради державної чи до Сойму. Цїлі маси бід-

czy do Sojmu. Ciłi masy bidnych żydiw, kotri pozyczajut' w tij kasi po 200 czy 300 K, sut' bezusłiwno załeżni wid Kasy. Ona je panom żytia i smerty tych bidakiw. Jesły pan dyrektor skaże: toho a toho kandydata treba wybraty posłom, to tut ani namisnyk, ani wsiaki inszi organizacyji polityczni ne majut' szczo do howorenia.

Takyj dyrektor (to wże je trocha osobysta sprawa, ałe takoż z horożanskoho stanowyska uważaju riczeju wskazanoju se tut' napiatnuwaty) wpowni wiku ustupaje zadla toho, szczo je fizyczno nesposibnyj i perechodyt' do druhoji konkurencyjnoji instytucyji, de distaje kilka tysiacziw rynskych pensyji i hospodaruje tam tak fajno (porobyw tam taki riczy, o kotrych sia publyczno howoryt') szczo musyt' wystupyty.

Taka Kasa oszczadnosty w Ternopoły wid ciłoho riadu lit ne udilaje pozyczok hipotecznych. Dla koho ona własnywo służyt'? Ona zistała osnowana dla popyrania interesiw mista, dla miszczan i rilnykiw, kotri w misti meszkakajut', dla kupciw i właścytelij realnosty. Tymczasom wid ciłoho protiahu lit ne udilaje sia żadnych pozyczok hipotecznych. Możnaby skazaty, szczo nyńka sut' tiażki czasy, nema hroszyj, de tam. Ludiam na duże wysokych stanowyskach politycznych udiłeno wełyczezni sumy na weksli bez widpowidnoho zabezpeczenia tak, szczo Kasa teper znachodyt' sia, że tak każu, nad berehom propasty. (P. **Cegielski**: Na druhyj rik pryjde z żadaniem gwarancyji krajewoji.) Muszu tu pidnesty, szczo to je wszechpolska instytucyja; tut wsiaka racyja znykaje, tut my możemo howoryty, szczo choczemo, nycz ne pomoże, bo tut' wsio rozbywaje sia o wyzszyj interes wszechpolsko-narodowyj. To jest' publyczna tajna, szczo szczonajmensze połowyna udiłenych pożyczok propała a wysota jich wynosyt' majże piw miljona koron. Budowaw oden kamynyciu, na kotru udiłeno pozyczky w takij wysoti, szczo ciłu kamynyciu wybuduwaw bez własnych hroszyj i szcze jakych kilkanajciat tysiacziw łyszało sia jemu w kyszeni. Jesły take zabezpeczenie Kasa dla swojich pozyczok zyskuje, to ne można sia dywowaty, jesły weksliw toji Kasy żadna poważna instytucyja bankowa w Hałyczyni ne chocze pryjmaty. I siu kasu oszczadnosty, odnu z perszych w kraju, kotra dowhi lita istnuje i mohła buty

них жидів, котрі позичають в тій касі по 200 чи 300 К суть безуслівно залежні від каси. Она є паном житя і смерти тих бідаків. Если пан директор скаже: того а того кандидата треба вибрати послом, то тут анї Намісннк анї всякі инші орґанїзациї полїтичні не мають що до говореня.

Такий директор (то вже є троха особиста справа, але також з горожаньского становиска уважаю річию вказаною се тут напятнувати) вповнї віку уступає задля того, що є фізично неспос бний і переходить до другої конкуренційної институциї, де дістає кілька тисячів риньских пенсиї і господарує там так файно, (поробив там такі річи, о котрих ся публично говорить), що мусить виступити.

Така каса ощадности в Тернополи від цїлого ряду лїт не удїляє позичок ґіпотечних. Для кого она властиво служить? Она зістала основана для попираня інтересів міста, для міщан і рільників, котрі в містї мешкають, для купців і властителїв реальностий. Тимчасом від цїлого протягу лїт не удїляє ся жадних позичок ґіпотечних. Можнаби сказати, що нинька суть тяжкі часи, нема гроший, де там. Людям на дуже високих становисках полїтичних удїлено величезні суми на векслї без відповідного забезпеченя так, що каса тепер знаходить ся, що так скажу, над берегом пропасти. (П. **Цегельский**: На другий рік прийде з жаданєм ґваранциї краєвої). Мушу ту піднести, що то єсть вшехпольска институция; тут всяка рация зникає, ту ми можемо говорити, що хочемо, нич не поможе, бо тут все розбиває ся о висший інтерес вшехпольско-народовий. То єсть публична тайна, що найменше половина удїлених позичок пропала, а висота їх виносить майже п в мілїона корон. Будував один каменицю, на котру удїлено позичку в такій висотї, що цїлу каменицю вибудував без власних гроший і ще яких кільканайцять тисяч лишилось єму в кишенї. Єсли таке забезпечене ся каса для своїх позичок зискує, то не можна ся дивувати, єсли векслїв тої каси жадна поважна институция банкова в Галичинї не хоче принимати. І сю касу ощадности, одну з перших в краю, котра довгі лїта істнує і могла бути перлою краю, та проклята полїтика як наш цїлий край затроює.

perłoju kraju, ta proklata polityka jak nasz ciłyj kraj zatrojuje.

Tam, de sia rozchodyt' o se, czy maje pryjty uriadnyk Polak, czy Rusyn, to ne pomoże żadnyj argument. Rusyn może buty najsposibnijszym, najlipszym czołowikom, może dawaty gwarancyju swoho charaktera i majna, ałe musyt' ustupyty pered kardynalnym, szczo tak skażu egzaminom wszechpolskym, pered toju wszechpolskoju politykoju! Publyczni instytucyji, jaki sia zakładaje w schidnij Hałyczyni oczywydno i za naszi hroszi, za kotri dajemo gwarancyju, używaje sia do ciłyj nacjonalnoji polityky na szkodu ruśkoho naroda; a ne znaju czy to wyjde na korysť polśkoho naroda, pozajak doperwa buducznist' to pokaże.

Nawedu szcze oden fakt. W Ternopoły je bank powitowyj, tj. „Kasa zaliczkowa", wełyka kasa, kotra maje zastupnyctwo Banku krajewoho, kotra maje duże bohato człeniw Rusyniw, Ternopilskoho powita. Poneże Ternopil maje 70% ruśkoho nasełenia, to w takij mensze bilsze proporcyji budut' i człeny chłopy ruśki w 70% a Polaky w 30%. Ne chodyt' tutky o sej dokładnyj procent, dosyt' szczo bohato bilsze je człeniw Rusyniw. Mensze z tym. Dla charakterystyky, jak u nas postupaje sia z t. z. ekonomicznoju robotoju w kraju, choczu nawesty fakt, szczo w tij kasi zmineno statut i w tim zminenim statuti je skazane, szczo „do dyrekcyi, ani do Rady Nadzorczej nie śmie być wybrany żaden Rusin, tylko Polak". I to sia robyt w Kasi zaliczkowij, w kotrij je 70% ruskych człeniw!

Szcze dalsze piszły wszechpolaky, kotri derżat' uprawu powita i Kasy oszczadnosty w swojich rukach. Bo jakby Rusyny tam wpchały żyda do toji Kasy, bo Rusyny wsiake neszczastie ra kraj możut sprowadyty, abo jakyjś Polak rymo-katołyk, kotryj by jim buw nemyłyj. Otżeż czczoby do toho ne dopustyty wykłykano uchwału: „W razie wątpliwości, czy ktoś należy do narodowości polskiej, czy ruskiej, rozstrzyga Rada nadzorcza". (P. **Cegielski**: I to sud zatwerdyw?) Tak jest. (P. **Trylowski**: To można napiatnuwaty, jak sudy postupajut' w takych sprawach). I tutky, jesły je 70% człeniw Rusyniw, kotri dajut' swoji wkładky, kotri dajut' gwarancyju za wse, szczo sia w kasi dije, to ony ne możut' maty nijakoho wpływu na uprawu, bo Rada nadzyrajucza

Там, де ся розходить о се, чи має прийти урядник Поляк чи Русин, то не поможе жадний аргумент. Русин може бути найспосібнійшим, найліпшим чоловіком, може давати гваранцию свого характеру і майна, але мусить уступити перед кардинальним, що так скажу, екзаміном вшехпольским, перед тою вшехпольською політикою! Публичні інституциї, які ся закладає в східній Галичині, очивидно і за наші гроші, за котрі даємо гваранцию, уживає ся до цїлий национальної політики на шкоду руського народа, а не знаю, чи то вийде на користь польского народа, позаяк доперва будучність то покаже.

Наведу ще один факт. В Тернополи є банк повітовий т. є. „каса залїчкова", велика каса, котра має заступництво Банку краєвого, котра має дуже богато членів Русинів з тернопільского повіта. Понеже Тернопіль має 70% руського населєня, то в такій менше більше пропорциї будуть і члени хлопи руські в 70% а Поляки в 30%. Не ходить тутки о сей докладний процент, досить що богато більше є членів Русинів. Менше з тим. Для характеристики, як у нас поступає ся з т. з. економічною роботою в краю, хочу навести факт, що в тій касї змінено статут і в тім зміненім статутї є сказане що „do dyrekcyi ani do Rady nadzorczej nie śmie być wybrany żaden Rusin, tylko Polak". І то ся робить в касї залїчковій, в котрій є 70% руских членів.

Ще дальше пішли вшехполяки, котрі держать управу повіта і Каси ощадности в своїх руках. Бо якби Русини там впхали Жида до тої Каси, бо Русини всяке нещастє на край можуть спровадити, або якийсь Поляк римо-католик, котрий би їм був немилий. Отже щоби до того не допустити, викликано ухвалу: „W razie wątpliwości, czy ktoś należy do narodowości polskiej czy ruskiej, rozstrzyga rada nadzorcza". (П. **Цегельский**: І то суд затвердив?) Так єсть. (П. **Трильовский**: То можна напятнувати, як суди поступають в таких справах). І тутки, єсли є 70% членів Русинів, котрі дають свої вкладки, котрі дають гваранцию на все, що ся в Касї дїє, то они не можуть мати нїякого впливу на управу, бо Рада надзираюча, хотяйби припустїм, ті Русини вибрали навіть ри-

chotiajby prypustim ti Rusyny wybrały nawit' rymo-katołyka abo żyda, skaże, szczo to ne je czestnyj Polak i... (P. **Cegielski**: I jazda). I jazda. A Polakamy sut' tilky ti, kotrych za takych uznast' Rada nadzirna, (P. **Cegielski**: Bo to Polaky perszoji klasy). (**Głos**: Wszechpolaky). To je charakterystyczne dla naszych widnosyn i to wkazuje na se, jaki tam nezdorowi obstawyny panujut'. (**Głos**: A skinczyt' sia krachom. P. **Cegielski**: A la Stanysławiw).

Panowe możete skazaty, szcze w dejakych kasach, jak w Zborowi ne ma Polakiw. Ałe szczoż to je złoho, jesły tam je 70% Rusyniw i jesły ony wybrały sobi swoju uprawu? Można sia tomu dywuwaty? Czy może jakyjś czestnyj Polak wystupyty tutky z zakydom, jesły to nasełenie, kotre daje swij hrosz, ruczyt' swojim majetkom, wybyraje uprawu jaku chocze. Takych argumentiw ne można pidnesty! A to, szczo zrobłeno w Ternopoły, pidnoszu, jako charakterystycznyj objaw nemorały publicznoji, jaka u nas sia zahnizdyła.

Muszu szcze odnu prykru sprawu pidnesty, a to tym prykrijszu, szczo schodyt' na połe osobyste. Chodyt' tu o instytucyju, o kotrij sia howoryt', szczo powynnyśmo zhidno postupaty, bo tam ide o ciły ekonomiczni, hospodarczi (P. **Cegielski**: Bez żadnoji polityky) szczo tam ne ma żadnoji polityky. Otże choczu pry tij nahodi skazaty, szczo znow w Ternopoły Rada powitowa, do kotroji i ja maju czest' na żal należaty i de sia nam udało wybraty 9 Rusyniw. (P. **Skarbek**: Także „na żal".) Na żal, szczo łysz 9, bo bilsze ne mohłyśmo... Otże pry ukonstytuowaniu sia Rady powitowoji zijszła sia bilszist' i poza naszymy płeczamy ukonstytuowała sia, ne wybyrajuczy do prezydyji ani odnoho Rusyna, każuczy: My tu sami hospodary, a wy tilky dodatok.

Ta sama Rada powitowa pered kilkoma litamy ohołosyła konkurs na posadu sekretaria Rady powitowoji. Sprawu siu pidnoszu ne z jakych osobystych motywiw, bo toj czołowik, kotryj zaniaw posadu sekretaria zasłuhuje na uznanie, je neposzlakowanoho charakteru, kotromu niczoho ne można zakynuty, ałe pidnoszu tu sprawu dla napiatnowania publicznoho toji nemorały, jaka sia zahnizdyła. Otżeż w obstawynach konkursu było miż ynszymy skazane, szczo „kandydat musi być narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej." (Głos: To мокатолика або Жида, скаже, що то не чесний Поляк і (П. **Цегельский**: I jazda). I jazda! А Поляками суть тільки ті, котрих за таких узнасть Рада надзираюча. (П. **Цегельский**: Бо то Поляки першої кляси. — **Głos**: Вшехполяки). То є характеристично для наших відносин і то вказує на се, які там нездорові обставини панують. (**Głos**: А скінчить ся крахом. — П. **Цегельский**: А la Станиславів).

Панове можете сказати, що в деяких Касах, як в Зборові нема Поляків. Але щож то є злого, єсли там є 70% Русинів і єсли они вибрали собі свою управу? Можна ся тому дивувати? Чи може якийсь чесний Поляк виступити тутки з закидом, єсли то населенє, котре дає свій гріш, ручить своїм маєтком, вибирає управу, яку хоче. Таких аргументів не можна піднести! А то, що зроблено в Тернополи, підношу яко характеристичний обяв неморалї публичної, яка у нас ся загніздила.

Мушу ще одну прикру справу піднести, а то тим прикрійшу, що сходить на поле особисте. Ходить тут о інституції, о котрій ся говорить, що повиннісьмо згідно поступати, бо там іде о цїли економічні, господарчі (П. **Цегельский**: Без жадної полїтики, що там нема жадної полїтики). Отжеж хочу при тій нагодї сказати, що знов в Терiополи Рада повітова, до котрої і я маю честь на жаль належати і де ся нам удало вибрати 9 Русинів (P. **Skarbek**: Także „na żal"). На жаль, що лиш 9, бо більше не моглисьмо. Отжеж при уконституованю ся Ради повітової зійшла ся більшість і поза нашими плечима уконституовала ся, не вибираючи до президиї анї одного Русина, кажучи: „Ми ту самі господарі, а ви тільки додаток".

Та сама Рада повітова перед кількома лїтами оголосила конкурс на посаду секретаря Ради повітової. Справу сю підношу не з яких особистих мотивів, бо той чоловік, котрий заняв посаду секретаря заслугує на узнанє, є непошлякованого характеру, котрому нїчого не можна закинути, але підношу ту справу для напятнованя публичного тої неморалї, яка ся загніздила. Отже в обставинах конкурсу було між иншими сказане, що „kandydat musi być narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej". (**Głos**: То скандаль). І так ся поступає

skandal.) I tak sia postupaje w derżawi konstytucyjnij. (Głos: To je awtonomja?) Protestuje sia do Wydiłu krajewoho, ałe wsi skarhy ne widnosiat' nijakoho uśpichu. Tu wże chodyło o pryłycznist'! Mohły preciń skazaty, szczo kożdyj maje prawo zhołosyty sia, a daty posadu tomu, kotromuby chotiły daty. Ałe tut' wże je... (**Głos**: Prowokacyja.) To je prowokacyja i ochota pokazaty, szczo toj Rusyn ne maje nijakoho prawa, (Głos: Jak na zeliznyci warszawsko-wideńskij.) szczoby pokazaty, szczo toj Rusyn, to konecznist', kotra egzystuje, ałe z nym sia ne maje szczo czysłyty! Chodyło o ponyżenie elementu ruśkoho! Tak sia postupaje w instytucyjach, za kotri wymahajut' wid nas gwarancyji, i wymahaje sia szczobyśmo ruczyły za jich hospodarku, za wsio, szczo ony tam roblat'.

Ja ne budu tutky powtariaw dalszych zakydiw, wże pidnesenych, na kożdyj sposib uważaju widpowidnym zaznaczyty, szczo tam dej sia prychodyt' do reprezentantiw kraju, a zatym i do nas, szczobyśmo wotowały i hodyły sia na kasy oszczadnosty, to wże prosta pryłycznist', wże ne politycznyj rozum, ałe prosta pryłycznist', nakazuwałaby preciń, szczoby w tych kasach oszczadnosty bodaj z ruśkymy storonamy buły interesa połahodżeni w ruśkim jazyci.

Proszu Paniw! Ne istnuje w Hałyczyni taka kasa, kotraby wystawłała Rusynam knyzoczku w jazyci ruskim, kotraby wid storin ruskych pryjmała skrypta ruski, kotraby do storin ruskych wysyłała pyśma po rusky, szczoby w zahali pokazaty, szczo ne uprawlaje sia polityky, ałe szczo sut' to instytucyji wykluczno ekonomiczni.

I dlatoho proszu Paniw, jesły postupaje sia inaksze, jesły my w kożdij kasi oszczadnosty jeśmo ne łyszeń majoryzowani, ałe wprost ponyżani, jesły zarjady w kożdij kasi oszczadnosty spoczywajut' w rukach takych, kotri worożo protyw nas wystupajut, to ne dywujte sia Panowe, szczo my za takym wneskom, jakyj nam komisyja predstawlaje hołosuwaty ne możemo. Jesły jeszcze żadaje sia wid nas gwarancyji dla takych kas oszczadnosty, kotri preznaczeni sut', szczoby skripluwaty worożyj nam element na schodi, to ne dywujte sia Panowe, szczo jak dowho taka polityka bude, jak dowho takoho roda polityka ne skińczyt' sia, tak dowho ani oden hołos ruskyj ne pade tutky za takym wneskom, szczoby

в державі конституційній (**Głos**: То є автономія?) Протестує ся до Видїлу краєвого, але всї скарги не відносять ніякого успіхи. Ту вже ходило о приличність! Могли преціньь сказати, що кождий має право зголосити ся, а дати посаду тому, котрому би хотїли дати. Але тут вже є... (**Głos**: Провокация). То є провокация і охота показати, що той Русин не має ніякого права. (**Głos**: Як на зелїзниці варшавско-віденьскій). Щоби показати, що той Русин, то конечність котра егзистує, але з ним ся нема що числити! Ходило о пониженє елєменту руського! Так ся поступає в институциях, за котрі вимагають від нас гваранції і вимагає ся, щобисьмо ручили за їх господарку, за всю, що они там роблять.

Я не буду тутки повтаряв дальших закидів, вже піднесених, на кождий спосіб уважаю відповідним зазначити, що там де ся приходить до репрезентантів в краю а затим і до нас, щобисьмо вотували і годили ся на каси ощадности, то вже проста приличність, вже не політичний розум, але проста приличність наказувалаби преціньь, щоби в тих касах ощадности бодай з рускими сторонами були інтереса полагоджені в рускім язици.

Прошу Панів! Не істнує в Галичинї така каса, котраби виставляла Русинам книжочку в язици рускім, котраби від сторін рускух приймала скрипта рускі, котраби до сторін руских висилала письма по руски, щоби взагалї показати, що не управляє ся політики, але що суть то институції виключно економічні.

І длятого прошу Панів, єсли поступає ся інакше, єсли ми в кождій касї ощадности єсьмо не лишень майоризовані, але впрост понижані, єсли заряди в кождій касї ощадности спочивають в руках таких, котрі ворожо против нас виступають, то не дивуйте ся Панове, що ми за таким внеском, який нам комісия представляє, голосувати не можемо. Єсли еще жадає ся від нас гваранції для таких кас ощадности, котрі призначені суть, щоби скріплювати ворожий нам елємент на сходї, то не дивуйте ся Панове, як довго така політика буде, як довго такого рода політика не скінчить ся, так довго анї один голос руский не паде тутки за таким внеском, щоби край давав гваранцию для кас, які служать для кольонїза-

kraj dawaw gwarancyju dla kas, jaki służat' dlə kolonizatorskych ciłyj w kraju. Ja skinczyw (*Oklaski z ław ruskich.*)

торских цїлий в краю. Я скінчив. (*Oklaski posłów ruskich*).

P. **Skarbek**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Skarbek.

P. **Skarbek**: Wysoki Sejmie!

Zapisałem się do głosu, ażeby choć w kilku słowach sprostować fakty podane przez p. Terszakowca.

Nie mam najmniejszego zamiaru wdawać się w polemikę dlatego, bo polemika musi być opartą na cyfrach, a nie mam obecnie sprawozdania, ani tych cyfr, aby udowodnić, że twierdzenia p. Terszakowca są niesłuszne.

Zasiadam w kasie oszczędności rudeckiej od czasu jej założenia jako prezes dyrekcyi i rady nadzorczej z tytułu, że jestem prezesem Rady powiatowej. Dlatego też mogę zaznaczyć, że nie zauważyłem ani razu, aby ktokolwiek z Dyrekcyi przy udzieleniu pożyczek kierował się jakiemiś względami politycznymi lub osobistymi. (P. **Makuch**: Bo pan hrabia ma zamknięte oczy!) Nadto, Szanowni Panowie, w dyrekcyi tej zasiada także jeden Rusin, ksiądz kanonik. (P. **Terszakowiec**: Jak sia nazywaje?) P. Terszakowiec wie dobrze, jak się nazywa. (P. **Terszakowiec**: Pan hrabia nawit' ne znaje, jak sia człen dyrekcyji nazywaje!) Otóż zasiada ksiądz ruski, któremu chyba p. Terszakowiec nie może zarzucić, że nie jest godziwym Rusinem i ten ksiądz pilnuje dobrze, by się Rusinom krzywda nie działa.

Jak mówię, nie mam przed sobą dat i nie mogę zarzuty nam robione cyfrowe odeprzeć, mogę jednak całkiem pewnie twierdzić, że 60% pożyczek mają Rusini, a nie Polacy i to jest najlepszym dowodem, że nie robi się polityki i daje się pożyczkę wedle sił fizycznych odnośnego petenta. Mówię to nie w celach politycznych, ale dla stwierdzenia faktu.

Z drugiej strony jednakowoż muszę przypomnieć p. Terszakowcowi, że inaczej się dzieje w Towarzystwie zaliczkowem w Komarnie, które założone przez Polaków, a odebrane przez Rusinów, obecnie znajduje się w ich ręku. I muszę tu na tem miejscu podnieść, że teraz rzeczywiście jest trudno, aby Polak dostał w tem towarzystwie pożyczkę, ale nie czynię Panom z tego zarzutu, instytucya znajduje się w waszych rękach możecie więc udzielać, kredytu komu chciecie. Ale nie róbcież nam zarzutu, że my kierujemy się względami politycznymi lub osobistymi, bo my zawsze tylko kierowaliśmy się i kierować będziemy interesem powiatu. Skończyłem.

P. **Schmidt**: Proszę o głos.

P. **Wicemarszałek**: Głos ma p. Schmidt.

P. **Schmidt**. Wysoki Sejmie!

Zapisałem się do głosu dla sprostowania faktu i to z powodu zarzutów niesłusznie i niewłaściwie podniesionych w tej dyskusyi przez p. Hołubowicza.

Przedewszystkiem stwierdzam, że nieprawdą jest to, co powiedział p. Hołubowicz, że kasa oszczędności tarnopolska nie jest żadną, ani powiatową kasą oszczędności, lecz prawdą jest, że jest Kasą oszczędności miasta Tarnopola, jako taka została powołana przez radę miasta Tarnopola do życia, rada miejska jest jej władzą nadzorczą, rada miejska wybiera sobie zarząd, dyrekcyę, oraz Wydział Kasy oszczędnośsi, w którym zasiada dwóch Rusinów (p. **Hołubowicz**: perepraszaju, bo oden) dr. Czekalik (p. **Hołubowicz**: Perepraszaju, bo dr. Czekalik, wże ne zasidaje!) Proszę bardzo, jeszcze zasiada. Otóż jakim jest ten wpływ Rusinów na radę miejską, takim może być ten wpływ na kasę oszczędności. Nikt nie jest temu winien, że ten wpływ jest znacznie silniejszy ze strony elementu żydowskiego, bo miasto ma Żydów więcej, niż Polaków i Rusinów razem. Zatem ten wpływ żydowski, który się uwydatnia w składzie rady miejskiej, jest również silnie uwydatniony w dyrekcyi i wydziale miejskiej kasy oszczędności i my tutaj nad tą kasą oszczędności miasta Tarnopola całkiem niesłusznie dyskutujemy. (P. **Makuch**: Exempli gratia). Exempli gratia, jeżeli przy każdej sposobności tak będziemy dyskutowali, to nietylko tracimy czas, ale zużywamy na niewłaściwe rzeczy więcej czasu, któryby mogli użyć inni mowcy dla spraw istotnie ważnych.

Muszę zaznaczyć, że w Tarnopolu są ruskie instytucye finansowe, które się

bardzo dobrze rozwijają i że w miejskiej kasie oszczędności tarnopolskiej wkładek ruskich jest nadzwyczaj mało, (p. **Hołubowicz**: A pupilarni?) że wreszcie jest ogromna masa wkładek żydowskich. (*Przerywania ze strony posłów ruskich*). Niech Panowie dadzą spokój, bo ja z p. Hołubowiczem z pewnością się pogodzę.

Otóż ten wpływ jest przeważnie z tamtej strony, a nie usuniemy go rychło, bo prócz tego ludność żydowska ma wielką przewagę tak w zarządzie, jak i w wydziale, a zatem ma także prawo obracania funduszów żydowskich na żydowskie cele.

Ale p. Hołubowicz mi nie zaprzeczy, że w instytucyi ruskiej, są wkładki oszczędności ludności polskiej, która nie możeniemi rozporządzać, bo nie ma w zarządzie swych zastępców. Pomimo tego nie uważamy tego za coś nadzwyczajnego, bo wiemy, że to jest Towarzystwo zarobkowo-gospodarcze, którym rządzi na podstawie statutów przez siebie uchwalonych.

Są to prawa ustawą krajową zagwarantowane i walne zgromadzenie rozstrzyga o stanie danej instytucyi. Jak długo stowarzyszenie jest zarobkowo-gospodarczem, tak długo walne zgromadzenie będzie rostrzygało.

Bank powiatowy nie domaga się gwarancyi powiatowej, nie ma jej, ani też jej nie żąda i będzie się tak długo w banku rządziła większość na podstawie uchwalonych przez siebie statutów, zanim inna większość nie przyjdzie i nie większość na zechce zmienić lub uchwalić nowych statutów.

Przecież to Szanowny poseł sam przyznał, że stało się i to w niejednym nawet wypadku, gdzie instytucya była rzeczywiście w polskich rękach, założona i prowadzona była przez Polaków, kiedy przyszła większość ruska, skonsolidowała się i umiała zrealizować swoje prawa, przyszła i rozpędziła reprezentacyę polską.

Niechże p. Hołubowicz nie robi z tego powodu zarzutu, że instytucye te robią z tego rzecz polityczną i agitacyjną, bo ten zarzut można zastosować tak samo i w tej samej mierze do takich instytucyi, w których ten problem odmiennie został rozwiązany.

Jednak musi p. Hołubowicz przyznać, że wcale nie było powiedziane, iż będzie się udzielało pożyczki tylko Polakom z krzywdą Rusinów, bo jak instytucya pracuje i pod względem kwalifikacyjnym nic jej nie można zarzucić, to nie trzeba do niej wprowadzać momentów politycznych.

Więc panowie usuńcie politykę. (*Przerywania ze strony posłów ruskich*). Szanowni panowie wprowadzacie politykę i nie chcecie uwzględnić tego, że my do waszych instytucyi, w których wy macie większość, się nie wciskamy i polityki tam nie wprowadzamy.

Ponieważ przy tej sposobności skierowany został także zarzut przeciw reprezentacyi powiatu tarnopolskiego, przeto w tym kierunku muszę sprostować twierdzenie p. Hołubowicza, że w reprezentacyi powiatu tarnopolskiego zasiada w Radzie powiatowej 9 członków z mniejszej własności i wszyscy 9 — a tyle tylko z tej kuryi się wybiera — są narodowości ruskiej. (P. **Zamorski**: A gdzie Polacy?) Polaków się wcale nie dopuszcza. (P. **Hołubowicz**: A z miast!) Co do miast, to szanowny poseł przyzna, że kiedy miasta wybierały do Rady powiatowej swoich członków, Rada miasta Tarnopola miała w swoim składzie tylko 4 Rusinów. Więc to jest kwestya Rady miejskiej, a nie Rady powiatowej.

Więc muszę się zastrzedz przeciwko twierdzeniu, jakoby w Radzie powiatowej była prowadzona jakakolwiek polityka. Urząd funkcyonuje tak, jak powinien i za to mogę wziąć osobistą odpowiedzialność i twierdzę, że żadnej polityki tam się zgoła nie prowadzi. (*Przerywanie ze strony posłów ruskich*).

Przyznaję, że fakt, o którym wspomniał p. Hołubowicz, że konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej był w ten sposób wystylizowany, jak to p. Hołubowicz przedstawił. Ten fakt jednak został później sprostowany, albowiem sam Wydział powiatowy zrobił autorowi, którym ja nie byłem, bo mnie jeszcze tam nie było, zarzut, że w ten sposób konkurs wystylizował i konkurs musiał być nowo rozpisany, a ten nowy był już bez błędu.

Pozatem faktycznie wdaliśmy się w polemikę pewnego typu, nie na porządku dziennym będącego.

Dlatego sprostowawszy fakta, dziękuję JEkscelencyi p. Marszałkowi za udzielenie głosu i kończę.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Burzyński**: W dyskusyi obecnie przeprowadzonej, nikt nie występował przeciwko założeniu powiatowej kasy oszczędności w Skałacie za gwarancyą powiatu, naprowadzono tylko krytykę innych kas.

Wysoki Sejm przed chwilą przyjął rezolucyę p. Kurowca, która poleca Wydziałowi krajowemu, by przeprowadzał lustracyę powiatowych kas oszczędności. Wskutek uchwalenia tej rezolucyi, kontrola Wydziału krajowego będzie coraz większa i nareszcie doczekamy się, że ustaną te wszystkie narzekania i że kasy oszczędności prowadzone będą z korzyścią i ku zadowoleniu ludności i powiatu.

Kończę, popierając wniosek komisyi.

(Przewodnictwo w Izbie obejmuje Wicemarszałek J. E. Ks. biskup Czechowicz).

Wicemarszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. **Terszakowiec**: Proszu o hołos dla faktycznoho sprostowania.

Wicemarszałek: Dla sprostowania faktycznego zażądał głosu p. Terszakowiec. Udzielam mu głosu.

P. **Terszakowiec**: Wysokyj Sojme!

Pidnoszu, szczo zamity zi storony ukraińskoji reprezentacyji buły zowsim operti na słusznosty i pozwalaju sobi na zamity p. gr. Skarbka widpowisty w toj sposib: Faktom jest, szczo dyrektor powitowoji kasy oszczadnosty w Rudkach wede polityku w czasi teperisznoji akcyji wyborczoji i w protiahu 6 nedil majże szczo jeho ne buło w kasi, bo jizdyw po powiti. Dalsze muszu pidnesty, szczo w sprawach pożyczok perewdyło sia polityku. Raz koły zhołosyły sia selane Rusyny po wyborach o pożyczku, skazano im: „Panowie a gdzieżeście byli przed wyborami". Ja ne mowlu, szczoby se skazaw marszałok powitowyj, ałe se zwisnyj agitator pry kożdych wyborach p. Surówka,

Szczo do świaszczennyka ruśkoho, to zistaw win dijstno wybranyj, ałe tohdy win buw uważanyj „za porządnego Rusina", ałe teper koły zistaw Ukraińcem, boju sia, szczo wże ne zistane druhyj raz wybranyj. Muszu dalsze jeszcze raz pidnesty, szczo udiłeno zastupnykowy człona Piotrowy na kamenyciu, kotru win kupyw wid żyda i daw za niu 10.000 kor., taku pożyczku, szczo sia kamenycia tilko ne warta.

Naj meni bude wilno takoż stanuty na takim stanowysku, na jakim stanuw p. gr. Skarbek, szczo do instytucyji finansowoho Towarystwa w Komarni, kotre Rusyny widobrały z ruk polskych. Se je prawda, ałe na 3.200 członiw 3.100 je Rusyniw.

Otże słuszno meni sia zdaje, należyt' sia ta instytucyja Rusynam a ne znachodyła sia w rukach Polakiw, kotri

П. **Терщаковець**: Прошу о голос для фактичного спростованя.

Wicemarszałek: Dla sprostowania faktycznego zażądał głosu p. Terszakowiec. Udzielam mu głosu.

П. **Терщаковець**: Високий Сойме!

Підношу, що заміти зі сторони українськоі репрезентациї були зовсім оперті на слушности і позволю собі на заміти п. гр. Скарбка відповісти в той спосіб: Фактом єсть, шо директор повітової Каси ощадности в Рудках веде політику в часі теперішної акциї виборчої і в протягу 6 неділь майже, що його не було в Касі, бо їздив по повіті. Дальше мушу піднести, що в справах позичок переводило ся політику. Раз коли зголосили ся селяни Русини по виборах о позичку, сказано їм: „Panowie, a gdzieście byli przed wyborami". Я не мовлю, щоби се сказав маршалок повітовий, але се звісний агітатор при кождих виборах п. Сурувки.

Що до сьвященника руського, то зістав він дійсно вибраний, але тогди він був уважаний „za porządnego Rusina", але тепер, коли зістав Українцем, бою ся, що вже не зістане другий раз вибраний.

Мушу дальше ще раз піднести, що удїлено заступникови члена Шйотрови на каменицю, котру він купив від Жида, і дав за ню 10.000 К, таку позичку, що ся камениця тілько не варта.

Най менї буде вільно також станути на такім становиску, на якім станув п. гр. Скарбек, що до інституциї фінансового Товариства в Комарні, котре Русини відобрали з рук польських. Се є правда, але за 3200 членів, 3100 є Русинів.

Отже слушно, менї ся здасть, належить ся та інституция Русинам, а не знаходила ся в руках Поляків, котрі ма-

majut' gwarantowanych pozyczok na kilkanajciat' tysiacziw.

Wproczim polska Rada tak sia wodyła, szczo sprowokuwała takym postupłeniem Rusyniw i se sponukało nas, szczo wziłyśmo kasu w swoji ruky. Ałe p. hrabia ne dast' meni dokazu, szczoby my chotiaj odnomu Polakowy z motywiw politycznych, nesłuszno widmowyły pozyczky.

Koły nawit' buła kryza finansowa i mymo, szczo powstała dla ciłyj agitacyjnych Kasa pid nazwoju „Kasa Związkowa polska", mymo toho Polaky selany ne powytiahały swojich oszczadnosty z naszoji kasy, bo majut' do neji dowirie i znajut', szczo ona je poriadno wedena, szczo nema tam pankiw i piwpankiw, ałe poriadni lude, kotri dajut' gwarancyju.

My ne majemo do toji „Kasy związkowej polskiej" pretensyji i ne wtyskajemo sia tam.

Możu dalsze skazaty p. hrabiowy, szczo lude sydiat' w 2 żydiwśkych kasach w Komarni, kotri majut' żydiwśku dyrekcyju i członiw Rady nadzyrajuczoji. I tut obowiazkom je ne łysz Rusyniw ałe i Polakiw ludyj z tych kas wyratuwaty, szczoby wony ne potrebuwały płatyty po 12 do 15%.

Otże ne zbyw p. hrabia moho zamitu, szczoby dyrekcyji kas ne uprawłały polityky. My budemo poborjuwaty ti kasy i spodiwaju sia, szczo, „polskie stronnictwo ludowe" do toho diła prystupyt', szczo poty ne pozwołymo na poruku kraju za ti kasy, poky ne nastupyt' reforma w napriami zahalnoho, riwnoho, tajnoho i bezposerednoho hołosowania do wydiłiw powitowych. (*Oklaski*).

ють гварантованих позичок на кільканайцять тисячів.

Впрочім польська Рада так ся водила, що спровокувала таким поступленєм Русинів, і се спонукало нас, що взялисьмо Касу в свої руки. Але п. грабя не дасть менї доказу, щоби ми хотяй одному Полякови з мотивів політичних неслушно відмовили позички.

Коли навіть була криза фінансова і мимо, що повстала для цїлий аґітацийних каса під назвою „Kasa związkowa polska", мимо того Поляки селяни не повитягали своїх ощадностий з нашої Каси, бо мають до неї довірє і знають, шо вона є порядно ведена, шо нема там панків і півпанків, але порядні люди, котрі дають ґваранцию. Ми не маємо до тої „Kasy związkowej polskiej" престенсиї і не втискаємо я там.

Можу дальше сказати п. графови, що люди сидять в 2-ох жидівських Касах в Комарнї, котрі мають жидівську дирекцию і членів ради надзираючої. І тут обовязком є не лиш Русинів але і Поляків, людий з тих кас виратувати, щоби вони не потребували платити по 12% до 15%.

Отже не збив п. грабя мого заміту, щоби дирекциї Кас не управляли політики. Ми будемо поборювати ті каси і сподїю ся, що польське сторонництво людове до того діла приступить, що поти не позволимо на поруку краю за ті каси, поки не наступить реформа в напрямі загального, рівного, тайного і безпосереднього голосованя до Видїлів повітових. (*Oklaski*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie projektu ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

P. **Kormosz**; Proszn o hołos w sprawi formalnij.

Wicemarszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Kormosz.

P. **Kormosz**: Proszu o skonstatowanie kompletu.

Wicemarszałek: Proszę Panów zająć miejsca, a panów sekretarzy o obliczenie ilości obecnych posłów. (*Po obliczeniu.*) Obecnych posłów 86, zatem jest wymagany komplet.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie ustawy.

Sprawozdawca p. **Burzyński** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . zezwalająca Reprezentacyi powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Skałacie zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu Skałackiego poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Wicemarszałek: Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Limanowej, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. **(Aleg. 251.)**

Sprawozdawca poseł Burzyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Burzyński**: (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Burzyński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . zezwalająca Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Limanowej, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Limanowej zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu limanowskiego poręki za powiatową Kasę oszczędności w Limanowej, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Lisku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Lisku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. (**Aleg. 252.**)

Sprawozdawca poseł Burzyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Burzyński**: (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca P. **Burzyński** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . zezwalająca Reprezentacyi powiatowej w Lisku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Lisku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Lisku zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu Liskiego poręki za powiatową Kasę oszczędności w Lisku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi Skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki 70.000 kor. a mianowicie: a) na pokrycie części kosztów budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni w kwocie 30,000 kor., b) na pokrycie 15% udziału na rzecz budowy mostu na rzece Rabie. (**Aleg. 253.**)

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss**: (zaczyna czytać sprawozdanie.)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w Banku krajowym 70.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Bochni zezwala się w myśl § 24. ustawy o Repr. powiat. na zaciągnięcie imieniem powiatu Bocheńskiego pożyczki komunalnej 70.000 K, a mianowicie:

a) na pokrycie części kosztów budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni 30.000 K.

b) na pokrycie części kosztów budowy mostu żelaznego na rzece Rabie między Ujściem solnem a Niedarami 40.000 K.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi Skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Punkt 7 t. j. sprawozdanie komisyi przemysłowej w sprawie dodatku drożyźnianego dla funkcyonaryuszy szkół zawodowych i warsztatów naukowych, usuwam na razie z porządku dziennego.

Następuje zatem sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych. (**Aleg. 254**).

Sprawozdawca poseł Żardecki ma głos.

Sprawozdawca p. **Żardecki**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Żardecki**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o działalności krajowej Centralnej Kasy i o jej zamknięciu rachunkowem za rok 1912.

II. Sejm zmienia brzmienie ustępu II. i dalszych §. §. 1, § 24 i § 25 statutu krajowej Centralnej Kasy dla Spółek rolniczych we Lwowie, a mianowicie:

Ustęp I. i dalsze § 1-go mają opiewać:

„Zakładowy kapitał Centralnej Kasy, ustanowiony pierwotnie w sumie 2 milionów koron, podwyższa się do sumy 5,000.000 K“.

Mianowicie przekazał Sejm cały fundusz pożyczkowy, utworzony dla Spółek oszczędności i pożyczek uchwałą sejmową z dnia 16. marca 1899 na rzecz Centralnej Kasy.

Z chwilą ukonstytuowania Centralnej Kasy przeszły na Kasę wszystkie aktywa i pasywa rzeczonego funduszu pożyczkowego, którego kapitał własny wynosił z końcem roku 1906 kwotę 402.363 K. 77 h.

Wydział krajowy upoważnionym został na rachunek subwencyi krajowej, przyznanej na lat 50 w rocznych kwotach po 40.000 K temuż funduszowi pożyczkowemu uchwałą sejmową z dnia 16-go marca 1899 zaciągnąć imieniem kraju pożyczkę w takiej wysokości, jaka możliwa była przy racie amortyzacyjnej 40.000 K.

Całą gotówkę z tej pożyczki uzyskaną, Wydział krajowy złożył na kapitał zakładowy Centralnej Kasy.

Reszta kapitału w sumie 2,000.000 K pierwotnie ustanowionego miała być zebrana z czystych zysków Kasy, według postanowień § 24 niniejszego statutu.

Celem dalszego podwyższenia kapitału zakładowego Centralnej Kasy do wysokości 5 milionów koron otrzymuje Wydział krajowy upoważnienie do zaciągnięcia imieniem kraju pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami pożyczki w takiej wysokości, aby uzyskana z niej gotówka wystarczyła na uzupełnienie kapitału zakładowego Centralnej Kasy do pełnej sumy 5 milionów koron.

§ 7 statutu odpada w całości, a wskutek tego wszystkie następne §. §. otrzymują liczby porządkowe o jeden mniejsze od dotychczasowych.

§ 24 (obecnie jak § 23) zmienia się i ma opiewać:

„Z czystego zysku wykazanego rocznem zamknięciem rachunków przypadało 10% funduszowi rezerwowemu, zaś reszta zysku kapitałowi zakładowemu Centralnej Kasy.

Gdy kapitał zakładowy uzupełniony zostanie do wysokości 5 milionów koron, wówczas wpływać będzie cały czysty zysk do funduszu rezerwowego Centralnej Kasy, dopóki tenże nie wzrośnie do sumy jednego miliona koron.

§ 25 (obecnie § 24) zmienia się i ma opiewać:

„Fundusz rezerwowy służy na pokrycie ewentualnych strat i na zabezpieczenie wszystkich zobowiązań Centralnej Kasy“.

„Gdy fundusz rezerwowy dosięgnie jednego miliona koron, wówczas zysk Centralnej Kasy ma być użyty przedewszystkiem na pokrywanie rat annuitetowych dalszej pożyczki, jaką ma Wydział krajowy zaciągnąć w myśl ostatniego ustępu § 1 na uzupełnienie kapitału zakładowego Centralnej Kasy do 5 milionów koron. O użyciu zaś ewentualnej pozostałości zysku, jak również po użyciu czystego zysku po całkowitem umorzeniu powyższej pożyczki orzeknie Sejm krajowy“.

III. Dla umorzenia zaciągnąć się mającej pożyczki na dopełnienie kapitału zakładowego Centralnej Kasy do 5 milionów koron przeznacza Sejm z funduszu krajowego począwszy od 1. lipca roku 1914 kwoty odpowiadające racie rocznej annuitetowej) tak długo, dopóki obowiązek uiszczania annuitetów nie przejdzie na Krajową Centralną Kasę w myśl poprzednich ad II. postanowień. Na pokrycie tego wydatku postanawia Sejm krajowy wstawić do preliminarza wydatków funduszu krajowego na rok 1914 kwotę 100.000 K.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński:** Wysoka Izbo!

Oczywista niepodobna w czasie, gdy Sejm ma tylko szczupło wymierzoną porę do wykonania swej pracy, zajmować się szczegółowo sprawami, które są poruszone w sprawozdaniu tak Wydziału krajowego, jak i w roczniku Spółek oszczędności i pożyczek, jak wreszcie w sprawozdaniu p. referenta, albowiem

w naszych anormalnych warunkach, kiedy ciało ustawodawcze, jak Sejm tylko na godziny ma czas wymierzony, trzeba niestety odmówić sobie tego rodzaju potrzebnej dyskusyi. Krótko tedy w tej sprawie chcę choć to, co uważam za potrzebniejsze powiedzieć.

Oczywista jestem z całem uznaniem dla Patronatu Kas Raiffeisena za pracę w tym kierunku prowadzoną, iżby ten kredyt na cały kraj rozciągnąć, iżby we wszystkich powiatach tę instytucyę upowszechnić, a następnie, aby ją w sposób jaki jest widoczny w całej tendencyi zorganizować.

W szczególności jestem wdzięczny Patronatowi za przeprowadzenie całej akcyi w sprawie uporządkowania stosunków Syndykatu rolniczego w Krakowie i że nareszcie ta instytucya dzięki Patronatowi krajowemu zbliża się do typu tej organizacyi, jaki w niej widzieć chcielibyśmy.

Zasiewają się wszystkie powiaty nasze organizacyami handlowemi tego syndykatu, praca żywo postępuje, obroty kasowe tych instytucyi handlowych są już znaczne i oczywiście za to wszystko należy się uznanie Patronatowi i tego też z mej strony nie skąpię.

Ale oczywista jedno usiłowanie, które również ze strony Patronutu przez jakiś czas wybijało się na pierwsze miejsce t. j. tendencya do zorganizowania ogółu pracującego w całej kooperatywie rolniczej, mianowicie też tendencya do stworzenia Rady kultury krajowej, w ostatnich czasach jakoś zeszła z porządku dziennego i w tym kierunku oczywista, najgorętszą mam prośbę do Patronatu, by pracę w tym kierunku na nowo najusilniej podjął i do tej wspólnej organizacyi skoordynowania kooperatywy rolniczej, na wszystkich polach najprędzej doprowadził.

W jednym kierunku słyszę ze wszystkich stron przy różnych sposobnościach i narzekania i życzenia i rady, to znaczy i narzekania od jednych a rady od drugich, że przez zasianie siecią kas Raiffeisena poszczególnych powiatów, odciągnęło się gotówkę z instytucyi innych powiatowych, która się przedtem w instytucyach powiatowych lokowała a mianowicie w powiatowych kasach oszczędności i kasach zaliczkowych i że przez to odciągnięcie gotówki z powiatów, został utrudniony ten typ kredytu długoterminowego, szczególnie w kasach oszczędności na pożyczki hipoteczne przy działach spadkowych, kupnie gruntów i t. p. Nie da się zaprzeczyć, że to zjawisko ma swój wyraz w żestawieniach rachunkowych, że kasy Raifaisena wielką część pieniędzy, które przedtem lokowały w instytucyach powiatowych obecnie stamtąd wyciągają i przeprowadzają do kasy centralnej a ztąd na inne znów tory te pieniądze idą, gdy natomiast w kasach oszczędności powiatowych w ostatnich czasach brak gotówki na pożyczki htpoteczne dawał się bardzo dotkliwie odczuwać.

Wiadomo, że kasa powiatowa oszczędności w Wadowicach i Bochni i inne zabiegały w czasach trudności kredytowych o pieniądze na wszystkie strony, chcąc podołać najkonieczniejszym swym obowiązkom, wobec miejscowej ludności. To jest fakt.

Nie jestem pod tym względem ukwalifikowanym, bym mógł wskazywać drogę do usunięcia tego faktu, powtarzam tylko na odpowiedzialność innych to, co słyszałem, względnie powtarzam te rady, jakie oni dawali.

Otóż idą ci wszyscy szafarze długoterminowego kredytu w powiatach z radami w tym kierunku, że jednak należałoby przekształcić sposób lokowania pieniędzy instytucyi centralnej w tym kierunku, by w pierwszym rzędzie z oszczędności np. zebranych w powiecie wadowickim przez kasę oszczędności, powiat wadowicki też na długoterminowe pożyczki mógł korzystać. To mówię tylko przykładowo o powiecie wadowickim, ale to samo odnosi się do powiatu krakowskiego, bocheńskiego i wielickiego jak i wszystkich powiatów, które odczuwają taki brak pieniędzy. Wyobrażają sobie ci, którzy mi tych życzeń i rad udzielali, że jest możliwe tą drogą, by czy przez reorganizacyę, przez zmianę statutu, czy dodatku reorganizacyjnego, jednak te pieniądze bez żadnej szkody dla samej idei, dla sprężystości i sprawności kas, dla ich wypłacalności każdego czasu lokować, że toby się dało przeprowadzić.

Podnoszą się uwagi, że kasy Raifeisena swojem krótkoterminowem wypowiedzeniem mogłyby się znaleść drogą przez kasy oszczędności, gdyby tam lokowały swoje pieniądze w tem trudnem położeniu, że mogłyby mieć trudności

w sprostaniu obowiązkom, bo kasy oszczędności lokują na długoterminowe spłaty swoje pożyczki i t. d.

Zdaje mi się jednak, że to wszystko są formy, że to nie jest treść, że znowu kasy oszczędności, gdyby im pewne warunki lokaty podyktowano, to chcąc pieniędzy, z braku tych pieniędzy, niewątpliwie zgodziłyby się na warunki. Dziś podnoszę, że jak ważnym jest dla nas kredyt krótkotrwały przez kasy Raifeisena, tak bardzo ważny jest dla nas też i kredyt długoterminowy przez kasy oszczędności względnie przez inne instytucye. Już wczoraj wspomniałem, że do Banku krajowego w tej nawale zapotrzebowania kredytowego, włościanie niestety nie mogą mieć teraz a nawet na przyszłość wiary, żeby Bank krajowy sprostał swoim obowiązkom.

Wiemy, że olbrzymia część kredytu hipotecznego włościan pokrywa się jeszcze w instytucyach, gdzie warunki są absolutnie, że tak powiem, ruiną dla pożyczających. Jeżeli się zważy, że nie możemy z gruntu w czasach normalnych wyciągnąć jakiejś renty na oprocentowanie 7, 8, 9 i 10% (kto umie liczyć ten musi przyznać, że jest to prawie niepodobną rzeczą) to jeżeli się weźmie na uwagę lata takie jak ostatnie, to nietylko żadnego oprocentowania tu niema, ale są dopożyczania i ciągłe deficyty w gospodarstwie rolnem włościańskiem, które nie ma do pomocy ani bonifikacyi, ani tych kontyngentów, ani tych innych gratyfikacyi, które nie sprzedaje byczków i nie ma tych różnych zapomóg i rzeczywiście to gospodarstwo włościańskie po prostu w zatrważającem tempie postępuje ku zadłużeniu, a tem samem ku ruinie.

Otóż skutkiem tego też zadłużenie jest po kasach lichwiarskich, a jest tych banczków dosyć po powiatach, pożyczających na 8, 9, 10, 11%. Kasy zaliczkowe operują kredytem na 7, 8, 9%, a niestety w tych wszystkich kasach i banczkach pełno jest chłopów szukających pożyczek hipotecznych długoterminowych. To musi się mieć ciągle w pamięci i mojem zdaniem aczkolwiek przeszliśmy tutaj krytykę powiatowych kas oszczędności, jednak instytucyami, które powinnyby zaspokajać potrzeby długoterminowego kredytu byłyby tylko te kasy oszczędności i dlatego my do wyposażenia tych kas i zaopatrzenia ich w gotówkę dążyć musimy. Te same trudności polityczne mamy i na zachodzie, ale przeszkody te nie mogą stanąć na drodze przy załatwianiu kwestyi zasadniczej, a tą jest dostarczenie ludności potrzebnego kredytu.

To jest kwestya, czy decentralizacyi czy przeszkłałcenia pewnego kas Raifeisena i Kas oszczędności, ażeby ten kredyt długoterminowy lepiej urządzić, kwestya, która się w petycyach na jedno z pierwszych miejsc wysuwa.

Nie chcę przeciągać dyskusyi, ale jeszcze jedną sprawę poruszyć muszę, o ile w powiatowych kasach oszczędności i instytucyach finansowych wogóle polityka jest zgubną i nie wątpliwie tylko do upadku najsilniejsze instytucye prowadzi i żadna instytucya nie może sobie powiedzieć, że jest bezwarunkowo pewną przeciwko wszelkim atakom politycznym. Nawet Galicyjska Kasa oszczędności, która ma milionowe fundusze i posiada porękę, kraju znajdowała się w takiem położeniu, że troszeczkę mocniej było trącić, a możnaby ją w nadzwyczaj trudny stan wprowadzić. Zresztą miałem zaszczyt przejść tę próbę, co znaczy polityka w instytucyach finansowych sam na własnej skórze i wiem, że silna instytucya, jaką był Bank parcelacyjny, co się później pokazało, skutkiem walki politycznej runęła. Zależy oczywista rzecz od namiętności walki politycznej z instytucyami pieniężnemi u nas. Ja np. względnie, tak mi się zdaje, że mógłbym również w różnych instytucyach, które są w ręku przeciwników politycznych sprowadzić skutki podobne, ale przecież nie jestem w stanie prowadzić takiej walki, ponieważ pomimo zapędów politycznych tych instytucyi, dawaliśmy sobie rady i w walce politycznej.

Jednak to podnoszę, że największe niebezpieczeństwo dla Kas Raiffeisena idzie z ich polityki. Kasy Raiffeisenowskie zaczynają zastępować dawną działalność księży proboszczy. Ksiądz proboszcz mocą swego stanowiska potrafił chłopa na swoją stronę przeciągnąć, teraz mu tego zabrakło, więc ten wpływ zastępuje Kasa Raiffeisena. (Ks. **Okoń**: Ale chłop księdza nie musi słuchać!) Damy sobie z tem rady. Albo się to uzdrowi, albo przeciw temu przejdziemy do porządku dziennego. Ażebyśmy mieli nasze polityczne dążenia skutkiem tego poha-

mować, to damy sobie rady i choćby kasy miały runąć, to lud pójdzie po nich po swoje prawa. (*Brawa.*)

Instytucya kas Raiffeisena jest świetną i doskonale się rozwinęła, ale należy ostrzedz, że głos przeciw nadużywaniu tych Kas do polityki dzisiaj co raz bardziej głośniej na zachodzie się rozlega.

Lojalnie powiadam, że gdyby tak dalej miało pójść, to nie byłoby innej rady jak rozpocząć walkę. A walka ta nie jest trudną do przeprowadzenia, jeśli tylko się weźmiemy do tego, by każdych wyborów w Kasie raifeisenowskiej dopilnować, to już ten wybór po swojej myśli przeprowadzić potrafimy.

Ale proszę, co to znaczy przeprowadzić partyjne wybory do Kasy Reiffeisena wprowadzić politykę przy wyborach to znaczy, że i po wyborach ona nie ustanie, a stąd tylko szkoda dla instytucyi wyniknąć może. Ta polityczna walka w Kasach Reiffeisena w sprawozdaniu nadzwyczaj jasno się markuje. Ze sprawozdania tego można jak w lustrze czytać, w jakim kierunku idą kasy Raiffeisena, jak się to wyraża w polityce. Faktem jest, że powiaty, w których ruch ludowy się ostatnimi czasy do pewnego stopnia zamącił, mają swój wyraz w składzie zarządu kasy raiffeisenowskiej. Mamy powiaty, gdzie już 80% zarządów jest w rękach księży, są powiaty gdzie na 15 zarządów są 3 w ręku włościan, a 12 w rękach księży. Tutaj widzimy doskonale obraz całej tej tendencyi ze strony księży. Ale można to inną drogą przeboleć, a można poczekać aż to samo przekwitnie. My widzimy, co się w Krainie stało, jak zaczęli przez Kasy Reiffeisena robić politykę, to doszli na samo dno przepaści i dziś są doszczętnie zrujnowani.

I u nas ten złoty okres Kas Raiffeisena tak jak wszystko na świecie, tak i on z pewnością minie. Co raz więcej pieniędzy wchodzi w żyły ludności, coraz większe są zobowiązania, coroz większa sieć, a tem samem coraz więcej oczek, o które się coraz łatwiej targować można.

Otóż ze swej strony muszę podnieść, że na ten kierunek w zarządzie kas Raiffeisena pilną zwracamy uwagę i jesteśmy zdecydowani drogą agitacyi politycznej rozpocząć akcyę przy każdym wyborze do kasy Reiffeisena tak, jak inni.

Jesteśmy doskonale poinformowani o tem, co tam mówiono na tym ostatnim zjeździe, na tym kursie społecznym w Krakowie, na którym byli przedstawiciele prawie wszystkich parafii dyecezyi krakowskiej, przemyskiej i tarnowskiej, a oprócz tego nauczyciele z Poznańskiego. Wiadomo nam, jaką drogą ma się odbyć ta dalsza akcya; mianowicie dostali dziekani polecenie, by proboszczowie w sposób, w okólniku szczegółowo opisanym, postarali się we wsi o takich gospodarzy, których mają później przyjmować, faworyzować itd. Kto ciekaw, temu mogę służyć jeszcze bardzo szczegółowemi datami, na posiedzeniu tego kursu odczytano 2 numery „Krytyki“, podającej sprawozdanie z podobnego kursu w Warszawie, (księża kupili sobie nawet te numery „Krytyki“) i to przedstawiają sobie jest jak ten typ, na którym się wzorować będą.

Polityka księży na całej linii idzie w tym kierunku, ażeby także przez kasy Raiffeisena ująć włościaństwo w swoje ręce. Jeśli kto ma pożyczkę w kasie Raiffeisena, albo jej potrzebuje, to czasem znajduje się w bardzo przykrem położeniu i najświętsze swoje przekonania musi nieraz położyć na ołtarzu tej swojej biedy, bo wiadomo, że nędza jest złym doradcą.

Nie będę w tej chwili cytował procentów, jakie są w sprawozdaniu, ale śmiem zanieść do Wydziału krajowego i do Patronatu spółek, a nawet do stronnictw politycznych prośbę: zostawcie przynajmniej tę olbrzymią sieć tych spółek, nadzwyczajnie delikatną i ogromnie czułą na wszelkie zaburzenia ekonomiczne, w spokoju. Bijmy się w towarzystwach rolniczych, we wszystkich innych instytucyach, choćby nawet ekonomicznych, ale ten drobiazg, tak czuły na tę walkę, oszczędzajmy. Jeszcze wczoraj cytowałem z listu, jaki otrzymałem z Rabnej wyższej fakt, że się wywiera zemstę na włościan przez kasę Raiffeisena za to, że przy wyborach poszli przeciw ks. proboszczowi.

Takich przykładów jest więcej, wszędzie się to praktykowało w większym lub mniejszym stopniu, zależnie od kultury, względnie kurażu rozpolitykowanego proboszcza.

Jeszcze jedno chcę podnieść. Były niejednokrotnie żale, że nie tylko już sami proboszczowie, względnie partya klerykalna dąży do opanowania kas Reif-

feisena już istniejących, ale utrudniają zawiązanie nowych, bo dochodziły nas skargi, że tak długo kasa reiffeisenowska nie mogła być założoną, póki chłopi nie wykazali się pozwoleniem ks. proboszcza.

Prawda i sprawiedliwość, choćby nie wiedzieć, jakimi sposobami starano się je ukrywać i ogrodzić, zawsze te przeszkody i przegrody przełamią. Dlatego słusznem jest żądanie ludu, że chce mieć te instytucye swoje w swojem ręku, że sam chce być szafarzem swego losu i nie chce być niewolnikiem niczyjim, ani też księży. Dlatego należy te walki polityczne poprowadzić na inną drogę, a pozostawić tak żywotną i potrzebną instytucyę, jak kasy Raiffeisena, w spokoju.

Za rezolucyami będę głosował w tem przekonaniu, że to, co powiedziałem znajdzie nie uwzględnienie, tego się nie spodziewam, ale pewnego rodzaju uwagę w zarządzie Wydziału krajowego dla spółek Reiffeisena.

P. **Kormosz**: Proszu o hołos.

Wicemarszałek: Głos ma p. dr. Kormosz.

P. **Kormosz**: Wysokyj Sojme!

Wydił krajewyj, jako nadzyrajucza centrala dla spiłok rilnyczych prychodyt' tut z wneseniem na pidwyższenie kapitału osnownoho toji Kasy z 2 na 5 miljoniw K. w toj sposib, szczob kraj zatiahnuw na siu cil pozyczku w widpowidnij wysoti. Instytucyja sia krajewa jako taka maje wełyke znaczinie i może prynesty korysť dla naszoho rilnyczoho nasełenia.

Dlatoho obowiazkom naszym, jako zastupnykiw naroda, je zajawyty sia proty dijalnosty toji Kasy. Dijalnisť ta kołyb jiszła zwyczajnoju dorohoju jak jeji statut prypysuje, bułaby nezwyczajno korytsnoju i pożytocznoju instytucyjeju dla naszoho nasełenia. Na żal instytucyja ta, tak jak wproczim wsi krajewi instytucyji, je skrywłena czerez polityku, jak wsiudy ti, kotri majuť bilszisť w kraju, choczuť westy. Można wprawdi skazaty, szczo instytucyja ta mensze pidlahaje wpływam toji polityky, wpływam toji neszczasnoji borby nacyjonalnoji, jak ynszi instytucyji, to preciń taky wid neji uwilnyty sia ne może, ne je wid neji wilna.

Jak zhadaw ja, centralna kasa je centraleju dla wsich rilnych spiłok, a w tim lwyna czasť, bo 1.500 spiłok systemy Rajffeisena, a wproczim sut' tam takoż i spiłky torhowelni, mołoczarski i ynszi. Ałe hołownu rolu widhrywajuť w tij centralnij kasi spiłky oszczadnosty i pozyczkowi. Otżesz choczu na chwylu zastanowyty sia nad politykoju, jakoju kermujeť sia uprawytel toji instytucyji pry osnowaniu tych kas. Wprawdi hude szcze misce do obhoworenia toji polityky, i to misce w powni sobi zasterihajemo pry obhoworeniu dijalnosty spiłok systemy Rajffaisena, ale ne wid riczy bude pry tij nahodi skazaty kilka sliw o spiłkach oszczadnosty i pozyczok a to z toji

П. **Кормош**: Прошу о голос.

П. **Кормош**: Високий Сойме!

Видїл краєвий яко надзираюча централя для Спілок рільничих приходить тут з внесенєм на підвисшенє капіталу основного тої Каси з 2 на 5 мілїонів корон в той спосіб, щоби край затягнув на сю ціль позичку в відповідній висоті. Інституция ся краєва яко така має велике значінє і може принести користь для нашого рільничого населеня.

Длятого обовязком нашим, яко заступників народа, є заявити ся проти дїяльности тої Каси. Дїяльність та, колиб йшла звичайною дорогою, як єї статут приписує, булаби незвичайно корисною і пожиточною інституцією для нашого населеня. На жаль інституция та, так як впрочім всї краєві институції, є скривлена через полїтику, яку всюди ті, котрі мають більшість в краю, хочуть вести. Можна вправдї сказати, що институция та менше підлягає впливам тої полїтики, впливам тої нещасної борби национальної, як инші институції, та прецінь таки від неї увільнити ся не може, не є від неї вільна.

Як згадав я, Центральна Каса є централею для всїх рільних спілок, а в тім львина часть, бо 1500 спілок системи Райфайзена, а впрочім суть там також і спілки торговельні, молочарські і инші. Але головну ролю відгривають в тій Центральній Касї спілки ощадности і позичкові. Отжеж хочу на хвилю застановити ся над полїтикою, якою кермуєть ся управитель тої институції при основаню тих кас. Вправдї буде ще місце до обговореня тої полїтики і то місце в повнї собі застерігаємо при обговореню дїяльности спілок системи Райфайзена, але не від річи буде при тій нагодї сказати кілька слів о спілках ощадности і позичок а то з сеї причини,

pryczyny, szczo naczalnyj dyrektor centralnoji kasy je toj samyj czołowik, kotryj wede patronat spiłok oszczadnosty i pozyczok.

Dowholitnyj doświd wid czasu osnowania patronatu, wid czasu istnowania spiłok oszczadnosty i pozyczok nauczyło nas Rusyniw i mene, kotryj sia o tim ne raz na własni oczy perekonaw, szczo osobływo pry osnowaniu tych spiłok perszu rolu hraje polityka. Ne rozchodyt' sia o dijsnu potrebu tohdy. Pry osnowaniu spiłok oszczadnosty i pozyczok w seli ne potreba nasełenia, ne chwyłewa konjunktura finansowa, ne sposibna skilkist' i gwarancyja ludyj, kotriby mohły westy tu spiłku hraje hołownu rolu, ałe fakt, czyby sia ne dała w danij spiłci, choczby w seli czysło ruśkim, sprawu tak wykrutyty, szczoby tam można buło założyty polsku spiłku oszczadnosty i pozyczok, a jak wże ne polsku, to prynajmensze polsko-ruśku, i to taku, w kotrijby Polaky mały perewahu. Jesły z odnoho seła, a znaju to z własnoho doświdu, de nasełenie je w pereważnij skilkosty, abo wykluczno ukrajińskoji narodnosty, pryjde zhołoszenie do biura patronatu o zasnowanie spiłky oszczadnosty i pozyczok, to łeżyt' w patronati 2 abo 3 roky, a p. Dr. Stefczyk, kotryj tam wsemożno koroluje, ne hoden nawit' widpowisty na to zhołoszenie. Maju doświd w tim napriami z powita peremyszlańskoho, szczo na zhołoszenie o zasnowanie spiłky patronat czerez 3, a nawit w odnim słuczaju 8 lit ne buw łaskaw widpowisty na to zhołoszenie. Pryczynoju seho, szczo zhołosyło sia czysto ruske seło i ne można buło znajty tam czołowika Polaka, kotrohoby można pidstawyty i założyty polsku spiłku. Z toho wychodyt', szczo mymo toho, szczo naszé nasełenie maje duże zrozuminie dla sprawy spiłok, na na 1.500 spiłok, je łysz 300 t. z. piata czast'. I ne je to wypływom seho, szczoby dijaczi naszi mensze dbały o swij narod, niż waszi, protywno ony chodiat', szturmujut', używajut' wsiakych instancyj, ałe ne możut' do niczoho dowesty, bo tam w patronati koroluje dr. Stefczyk, i szczo chocze Stefczyk, to sia dije. Jesły do toho dodamo, szczo do zasnowania spiłky oszczadnosty i pozyczok potribna je opinia Rady powitowoji, a my znajemo, szczo je i jak sia do nas widnosyt' Rada powitowa, to wyjde na se, szczo zasnowanie spiłky oszczadnosty je nam tiaższe, jak założenie jakohoś wełykoho

що начальний директор Центральної Каси є той сам чоловік, котрий веде патронат спілок ощадности і позичок.

Довголїтний досьвід від часу основаня патронату, від часу істнованя спілок ощадности і позичок научило нас Русинів і мене, котрий ся о тім нераз на власні очи переконав, що особливо при основаню тих спілок першу ролю грає полїтика. Не розходить ся о дїйсну потребу тогди. При основаню Спілок ощадности і позичок в селї не потреба населеня, не хвилева конюнктура фінансова, не спосібна скількість і ґваранция людий, котрі би могли вести ту спілку, грає головну ролю, але факт, чиби ся не дала в даній Спілцї хочби в селї чисто руськ м, справу так викрутити, щоби там можна було заложити польську Спілку ощадности і позичок, а як вже не польську, то принайменше польськоруську і то таку, в котрій би Поляки мали перевагу. Єсли з одного села, а знаю то з власного досьвіду, де населенє є в переважній скількости або виключно української народности, прийде зголошенє до бюра патронату о заснованє сп лки ощадности і позичок, то лежить в патронатї 2 або 3 роки, а п. Стефчик, котрий там всеможно королює, не годен навіть відповісти на то зголошенє. Маю досьвід в тім напрямі з повіта перемишлянського, що на зголошенє о заснованє спілки патронат через 3 а навіть в однім случаю 8 лїт не був ласкав відповісти на то зголошенє. Причиною сего, що зголосило ся чисто руське село і не можна було знайти там чоловіка-Поляка, котрого би можна підставити і заложити польську спілку. З того виходить, що мимо того, що наше населенє має дуже зрозумінє для справи спілок, на 1500 спілок є лиш 300 т. з. пята часть. І не є то випливом сего, щоби дїячі наші менше дбали о свій нарід нїж ваші, противно, они ходять, штурмують, уживають всяких інстанций, але не можуть до нїчого довести, бо там в патронатї королює Др Стефчик і що хоче Стефчик, то ся дїє. Єсли до того додамо, що до заснованя спілки ощадности і позичок потрібна є опінїя Ради повітової, а ми знаємо, що є і як ся до нас відносить рада повітова, то вийде на се, що заснованє спілки ощадности і позичок є нам тяжше, як заснованє якогось великого банку акційного, до чого і концесия потрібна і великий капітал і формальности. Що таку

Banku akcyjnego, do czoho i koncesyja potribna i wełykyj kapitał i formalnosty. Szczo taku polityku sia wede, na to maju toczni dokazy. A kołyb nawit' trafyło sia, jak n. p. w seli Torkach, szczo zasnowuje sia spiłka oszczadnosty i pozyczok w tim prypuszczeniu, szczo uprawa centrali pryjme jejo pid swij patronat, to wynachodyt' sia wsiaki perepony, szczoby widwesty tu sprawu na jak najdalszyj czas; każe sia, szczo Rada powitowa neprychylne złożyła oświdczenie i t. d., a kińczyt' sia, szczo patronat takoji spiłky ne pryjmaje do swoji zwiazy.

Duże czasto łuczało sia meni, szczo w seli, hde je 2000 abo i 3000 dusz ruśkych, a możływo szczo 20 do 30 dusz polśkych, szczo w tim seli, hde bilszist' zhołosyła sia o zasnowanie spiłky, to p. Stefczyk mowczaw tak dowho, aż pry pomoczy wysłannykiw abo łystiw prywatnych ne nakłonyw z tych 20 abo 30 Polakiw 2, kotriby sia starały o założenie spiłky. I jak to druhe, polskie zhołoszenie pryjszło, to p. Stefczyk promowczaw, szczo je wcześnijsze zhołoszenie Rusyniw i czym skorsze zabyraw sia do zasnowania toji polskoji spiłky. Jak delegat pryjichaw na misce i pobaczyw, szczo miż tymy Polakamy nema stilky ludyj, szczoby z nych uprawu złożyty, to prykłykaw tych, kotri perszi zhołosyły sia o zasnowanie spiłky i złożyw komitet, do zasnowania tak, szczoby bilszist' buła polska.

Ta polityka wede sia wid czasu założenia patronatu, aż do nynisznoho dnia. Doperwa teper, koły biuro patronatu ne maje tych fondiw, kotri sut' potribni do zasnowania spiłok oszczadnosty i pyzyczok, doperwa teper zaczynaje biuro patronatu łaskawijsze bladity na Rusyniw. A pryczyna seho prosta. Zachidna czast' Hałyczyny, wsi polsky seła sut' wże zaspokojeni, majut' wże swoji spiłky, a poneże fondy sut' teper wże wyczerpani i nasza hromada chocze założyty spiłku, to patronat pysze, szczo ne ma fondiw, szczo doperwa tohdy może pryjty do zasnowania spiłky, jesły osnowateli pryczyniut' sia do zasnowania spiłky jakymyś kwotamy.

Widomo Wysokomu Sojmowy, szczo perwisno dotacyja taka buła, szczo kożda spiłka distawała kasu, knyżky, dalsze na koszta zasnowania kwotu 400 K i kredyt do pewnoj wysoty. Teper toj kredyt zmenszeno do połowyny a nawit do 1/3 czasty, bo każut', szczo fondiw ne

полїтику ся веде, на то маę точні докази. А колиб навіть трафило ся, як прим. в селї Торках, що засновує ся спілка ощадности і позичок в тім припущеню, що управа централї прийме єї під свій патронат, то винаходить ся всякі перепони, щоби відвести ту справу на як найдальший час, каже ся, шо Рада повітова неприхильно зложила осьвідченє і т. д. а кінчить ся, що патронат такої спілки не приймає до своєї звязи.

Дуже часто лучало ся, що в селї, де є 2.000 або 3.000 душ руських, а можливо що 20 до 30 душ польських, що в тім селї, де більшість зголосила ся о заснованє спілки, то п. Стефчик мовчав так довго, аж при помочи висланників або листів приватних не наклонив з тих 20 або 30 душ Поляків 2, котріби ся старали о заложенє спілки. І як то друге польське зголошеиє прийшло, то п. Стефчик промовчав, що є вчаснійше зголошенє Русинів і чим скорше забирав ся до заснованя тої польської спілки. Як делєгат приїхав на місце і побачив, що між тими Поляками нема стільки людий, щоби з них управу зложити, то прикликав тих, котрі перші зголосили ся о заснованє спілки і зложив комітет до заснованя так, щоби більшість була польська.

Ту полїтику веде ся від часу заложеня Патронату аж до нинїшного дня. Доперва тепер, коли Бюро Патронату не маєтих фондів, котрі суть потрібні до заснованя спілок ощадности і позичок, доперва тепер зачинає бюро патронату ласкавійше глядїти на Русинів. А причина сего проста. Західна часть Галичини, всї польські села суть вже заспокоєні, мають вже свої спілки а поиеже фонди суть тепер вже вичерпані і наша громада хоче заложити спілку, то патронат пише, що нема фондів, що доперва тогди може прийти до заснованя спілки, єсли основателї причинять ся до заснованя спілки якимись квотами.

Відомо Високому Соймови, що первісно дотация така була, що кожда спілка дістала касу, книжки, дальше на кошта заснованя квоту 400 К і кредить до певної висоти. Тепер той кредить зменшено до половини а навіть до 1/3 части, бо кажуть, що фондів нема, що кредит

ma, szczo kredyt wyczerpanyj. Wyczerpanyj oczywydno dla zachidnoji Hałyczyny, tak szczo dla nas fondiw wże ne stało.

Tak samo uprawlaje sia u nas wsiudy polityku i wsiudy na usłuhy odnoji czasty.

Jakież w takich usłiwiach można żadaty wid ukraińskych zastupnykuw naroda, szczoby z łehkym sercem hołosuwały nad takymy wneskamy, szczobyśmo dawały gwarancyju miljonowu na wsilaki instytucyji mnymokrajewi, szczoby angażuwaty swoju kyszeniu na taki instytucyji, z kotrych selanyn ruśkyj ne może korystaty?

Howorywjem do teper pro spiłki oszczadnosty i kasowi teper perechodżu do inszoho roda spiłok.

To wse, szczom skazaw pro spiłki oszczadnosty i kasowi to wse widnosyt' sia takoż i do spiłok mołoczarskych, hospodarskych i torhowelnych. Wydił krajewyj prychodyt' pered Wysokyj Sojm z wneskom na pidwysszenie dotacyji, bo teper rozpoczaw sia ruch w napriami zasnowania spiłok hospodarskych, torhowelnych, czysto rilnyczych i t. d.

Pryznaju, szczo dijstno zaczaw sia toj ruch i szczo sej ruch szyryty potreba.

Ałe proszu Paniw, jesłyby toj ruch maw buty sposobluwanyj w sej sam sposib, jak do teper buły sposobluwany spiłki oszczadnosty, to my Wam Panowe, krasno diakujemo.

Koły my majemo dawaty pidwyżku koły my majemo dotowaty toj fond pry pomoczy pozyczky, kotru treba bude spłatyty podatkamy, to naj ta hospodarka p. dr. Stefczyka raz wże ustane.

My majuczy dotuwaty na sej fond, choczemo maty instytucyju krajewu, dijsnu krajewu, szczoby w nij ne wołodiw duch partyi, szczoby odna narodnist' ne buła faworyzowana w nekorysť druhoji narodnosty.

Wprawdi do teper, to pryznaty muszu, w centralnij Kasi jest reprezentant naszoho naroda w radi nadzyrajuczij, ałe w organi wykonawczim do toho czasu ne majemo żadnoho reprezentanta.

Ałe i w tij radi nadzyrajuczij na 3 członiw i 3 zastupnykiw majemo odnoho zastupnyka, kotroho odnak do uprawy toji instytucyji nikoły ne pokłykano. Muszu jeszcze raz tut skonstatuwaty, szczo toho naszoho zastupnyka za ciłyj czas nikoły do rady ne pokłykano, a o uriadowaniu jeho i besidy nawit ne ma.

Dlatoho ja zajawlaju, szczo jak dowичерпаний. Вичерпаний очивидно для заідної Галичини, так, що для нас фонд'в вже не стало.

Так само управляє ся у нас всюди політику і всюди на услуги одної части.

Якжеж в таких услівях можна жадати від українських заспупників народа, щоби з легким серцем голосували над такими внесками, щобисьмо давали гваранцию мілїонову на всїлякі институції мнимокраєві, щоби анґажувати свою кишеню на так институції, з котрих селянин руський не може користати?

Говоривєм дотепер про спілки ощадности і касові, тепер переходжу до иншого рода спілок.

То все, щом сказав про спілки ощадности і касові, то все відносить ся також і до спілок молочарских, господарских і торговельних. Виділ краєвий приходить перед Високий Сойм з внеском на підвисшенє дотациї, бо тепер розпочав ся рух в напрямі заснованя Спілок господарских, торговельних, чисто рільничих і т. д.

Признаю, що дійсно зачав ся той рух і що той рух ширити треба.

Але прошу Панів, єслиби той рух мув бути способлюваний в сей сам спосіб, як дотепер були способлювані спілки ощадности, то ми Вам Панове красно дякуємо.

Коли ми маємо давати підвижку коли ми маємо датувати той фонд при помочи позички, котру треба буде сплатити податками, то най та господарка п. Др. Стефчика раз уже устане.

Ми маючи дотувати на сей фонд, хочемо мати институцию краєву, дійсну краєву, щоби в ній не володив дух партиї, щоби одна народність не була фаворитована в користь другої народности.

Вправдї дотепер то признати мушу, в центральній касї єсть репрезентант нашого народа в радї надзираючій, але в органї виконавчім до тото часу не маємо жадного репрезентанта.

Але і в тій радї надзираючій на 3 членів і 3 заступників маємо одного заступника, котрого однак до управи тої институції нїколи не покликано. Мушу єще раз тут сконстантувати, що того нашого заступника за цїлий час нїколи до ради не покликано, а о урядованю єго і бесїди навіть нема.

Длятого я заявляю, що як довго

who ne bude w centralnij kasi widpowidnoho naszoho zastupstwa, tak dowho my do toji kasy ne możemo maty dowiria, pomymo toho, szczo — jak każu, sia własne kasa z wsich instytucyj krajewych może najmensze jaskrawych nadużyt' sia dopuskaje suprotyw naszoho naroda.

Szczo skazawjem dotyczyt' hołowno kas systemy Raiffeisena i inszych spiłok, kotri należat' do toji centralnoji Kasy.

Jak każu, jak dowho na czoli i w uprawi seji instytucyji stoit' czołowik, kotryj okazaw sia neprychylnym dla naszoho naroda, kotryj dopuskaje sia brutalnoho szowinizmu, kotryj dokazaw, szczo umiw w chytryj sposib nas pidijty i wykorystaty swoju pozycyju na naszu nekorist', tak dowho my do seji instytucyji dowiria maty ne możemo.

A koły my mymo toho riszajem sia ne robyty z toho gabinetowoji kwestyji i ne sprotywlajem sia pidwyższenia dotacyji dla centralnoji kasy, to robymo w tim pereświdczeniu, szczo uprawa, se znaczyt' i Rada nadzyrajucza i Wydił krajewyj wpłynuty schotiat' na uprawu centralnoji kasy w tim napriami, szczoby powodyły sia sprawedływo suprotyw nas Ukraińciw, a dalsze, szczo Wydił krajewyj poprawyt' ti pochybky i ti krywdy, jaki nam zrobyły pry zasnowaniu toji wełykoji instytucyji krajewoji, jakoju jest' centralna kasa oszczadnosty, w kotrij my Ukraińci, połowyna nasełenia naszoho kraju, ne majemo naszoho zastupstwa.

W prypuszczeniu, szczo se stane sia, oświdczaju imenem klubu ukraińskoho, szczo za dotowaniem hołosuwaty budemo.

не буде в центральній касї відповідного нашого заступства, так довго ми до тої каси не можемо мати довіря, помимо того, що-як кажу — ся власне каса з всїх інституций краєвих може найменше яскравих надужить ся допускає супротив нашого народа.

Що сказавєм, дотичить головно кас системи Райфайзена і инших спілок, котрі належать до тої центральної каси.

Як кажу, як довго на чолї і в управі сеї інституциї стоїть чоловік, котрий оказав ся неприхильним для нашого народа. котрий допускає ся брутального шовінїзму, котрий доказав, що умів в хитрий спосіб нас підійти і використати свою позицию на нашу некористь, так довго ми до сеї інституциї довіря мати не можемо.

А коли ми мимо того рішаєм ся не робити з того гавінетової квестиї і не спротивляєм ся підвисшеню дотациї для центральної каси, то робимо, в тім пересьвідченю, що управа, се значить і Рада надзираюча і Видїл краєвий вплинути схотять на управу центральної каси в тім напрямі, щоби поводили ся справедливо супротив нас українців, а дальше, що Видїл краєвий поправить ті похибки і ті кривди, які нам зробили при заснованю тої великої інституциї краєвої, якою єсть центральна каса ощадности, в котрій ми українці половина населеня нашого краю не маємо нашого заступства

В припущеню, що се стане ся, оськвідчаю іменем клюбу українського, що за дотованєм голосувати будемо.

Wicemarszałek: Do głosu zapisany członek Wydziału krajowego p. Pilat. Udzielam mu głosu.

Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**: Wysoki Sejmie!

Nie będę przedłużał dyskusyi nad centralną kasą, do której, może niekoniecznie stosownie, ale trudno było temu przeszkodzić, przyłączyła się także dyskusya o raifeisenkach, o których będzie mowa gdzieindziej.

Ja skorzystam właśnie z tego, że tutaj była dyskusya o raifeisenkach i to, co słyszałem z ust Szanownych Panów, wezmę pod rozwagę do aktów wglądnę i będę mógł przy tamtej dyskusyi służyć wyczerpującemi wyjaśnieniami, których obecnie nie jestem w stanie w szczegółach udzielić.

Kiedy p. Stefczyk był członkiem tej Wysokiej Izby, to w ten sposób mógł z miejsca znając tę sprawę, ponieważ codziennie się nią zajmuje, udzielić wyjaśnień, ja jednak, jak już zaznaczyłem, nie jestem w stanie tego uczynić, a tylko cieszę się, że będę miał sposobność przy innej dyskusyi daty te wyszukać i Panom przedstawić.

Ja zabrałem głos z innego powodu, mianowicie była mowa o tem, że Kasy Raiffeisenowskie zaczynają się bawić w politykę i zarzucano im dalej, że udział duchowieństwa jest w nich znaczny.

Otóż ja muszę wobec tego całkiem stanowczo zaznaczyć, że wogóle powsta-

nie i rozwój świetny, bądź cobądź, bo wszyscy przyznają, „że Kasom Raiffeisenowsksm zawdzięczamy bezinteresowny udział duchowieństwa obu obrządków, możemy powiedzieć, że przecież i na wschodzie i zachodzie, ale szczególniej na wschodzie, we wszystkich Kasach Raiffeisenowskich są duchowni, i przyznaję, są prezesami rad nadzorczych, albo nawet członkami zarządu.

I to jest podstawa rozwoju, że na wsi, w drobnych miejscowościach znalazły się czynniki inteligentne, a etyką chrześciańską owiane, które tę czynność podjęły i które sprawiły, że bądźcobądź mimo z wielu względów w naszym kraju zawsze dużo, jakkolwiek niezupełnie, ale dużo usunięto terenu, na którym dotychczas wszechwładnie panowała lichwa.

To świadectwo, że sześćdziesiąt kilka milionów w tych kasach jest, że pożyczki także w bardzo poważnych kwotach jeszcze wyższych zostały udzielone, to świadczy o rozwoju tych Kas całkiem wybitnie.

Jeżeli mówiono tutaj o stosunkach takich, jak w Krainie — i powiem nietylko w Krainie, ale także i na Bukowinie i gdzieindziej. (P. **Nowakowski**: Polityka wsiudy), to przyczyna jest zupełnie jasna.

Tam, w tych krajach organa kontrolne Kas raiffeisenowskich są wybierane przez tych, którzy mają być kontrolowani, bo to są urzędnicy tych tak zwanych zbiorowych zakładów „verbandów“, Związków Kas oszczędności, ci tam kontrolę prowadzą. Ci są zależni do pewnego stopnia (nie chcę im tem ubliżyć) od tych, którzy ich wybrali i wskutek tego niejednokrotnie nie mogli z tą energią i bezwzględnością przy kontroli, z jaką potrzeba, występować. I w tem Panowie, a nie w czem innem leży źródło nieporządków w kilku krajach austryackich, które bardzo dobitnie odbijają się na stosunkach materyalnych i które spowodowały bardzo energiczną akcyę sanacyjną ministerstwa rolnictwa. U nas rzecz pod tym względem w szczęśliwy sposób została inaczej urządzona. Wszyscy lustratorowie Biura patronatu są urzędnikami krajowymi, od tych miejscowych czynników są niezależni i mogą przy kontroli swej postępować bezstronnie i z całą bezwzględnością, gdzie tego jest potrzeba. I ja stanowczo temu przypisuję, że u nas takie stosunki nie są i da Bóg nigdy nie będą.

Nie ujmuję tem, podnosząc moment organizacyi, nie ujmuję w niczem zasług kierownictwa Biuro patronatu. Możemy mieć rozmaite pod tym względem zapatrywania, ale to trzeba powiedzieć, że energii i niewyczerpanej pracy i taktowi kierownictwa Biura patronatu i tej sztuce, że sobie wyszkoliło odpowiednich urzędników, że wprowadziło system pewien tej rewizyi ciągłej i kontroli, temu trzeba zawdzięczać, że ten rozwój takie przybrał rozmiary. (*Brawa i oklaski*). (P. **Nowakowski**: Duże słuszno, ale Kronos zjił własni dity, tak i wy czerez polityku znyszczyte ti kasy).

Co do tej polityki mam to przekonanie, że zapatrywania Panów pod tym względem są bardzo a bardzo na uprzedzeniu polegające. (P. **Nowakowski**: Na te sut' fakta)!

Co do faktów cieszę się, że je będę słyszał i na te fakta potrafię we wszystkich wypadkach odpowiedzieć.

Ja to mogę stwierdzić, że w równej mierze zakładano nietylko na Zachodzie, ale także i na Wschodzie. Owszem, mogę wskazać na powiaty zachodnie podgórskie, w których Kas raiffeisenowskich więcej brakuje aniżeli na Wschodzie.

Więc proszę Panów, mam to przekonanie, że w Kasach raiffeisenowskich przy bardzo przecież daleko, zdaje mi się, zupełnie całkiem równouprawnieniu pod względem językowym, przy równouprawnieniu pod względem osób, które dokonują lustracyi i przy manipulacyi takiej szybkiej, sprężystej, bankowej zupełna bezstronność pod względem narodowym jest w użyciu, w praktyce, jeżeliby tu i ówdzie, jak w tak wielkiej organizacyi nie może być inaczej, gdzie tysiąc kilkaset Kas jest dzisiaj, jeżeliby gdzieś zaszły jakieś uchybienia, to można je łatwo wyjaśnić i wytłumaczyć i zdaje się, że tylko zażalenie do Wydziału krajowego jakiekolwiek, by wystarczyło, aby je na właściwe tory wprowadzić.

Muszę powiedzieć, że w ciągu 12-letniego urzędowania mego w Wydziale krajowym zaledwie kilka wypadków takich znam, gdzie zażalenia przyszły do Wydziału krajowego z powodu jakiegoś, względnie nierównomiernego postępowania i te były rozpatrywane szczegółowo na sesyi i załatwione — jak pochlebiam sobie — w duchu zupełnego równouprawnienia. Jeszcze o jednej rzeczy

pozwolę sobie wspomnieć. W związku z tymi żalami było tu powiedziane, że teraz mniej się fundusz krajowy przyczynia do założenia Kas, a więcej muszą dać ci, którzy Kasę zakładają. Otóż to tak jest, że te subwencye początkowe zostały zniżone dlatego, ażeby módz więcej Kas obdzielić; potem dlatego także, że nie można żądać tego, co w naszem społeczeństwie jest bardzo rozpowszechnione, że wszystko chcemy mieć z funduszów publicznych darmo. To są rzeczy niemożliwe i to przekonanie, że ten, który chce mieć dobrodziejstwo, sam się powinien do tego - w części przynajmniej — przyczynić, to przekonanie jest przyznam, zdrowe i to trzeba popierać. Jeszcze słowo teraz w tej chwili mi się nastręcza, ponieważ była mowa o Kasach oszczędności i o tej konkurencyi, jaką raiffeisenki robią Kasom.

Otóż tę dyskusyę, która jak wiadomo w innych krajach koronnych wielkie przybiera rozmiary, u nas dopiero pierwszy raz słyszę. W tę dyskusyę nie myślę wchodzić i tylko chcę zaznaczyć, że Kas oszczędności nie można uważać za najlepsze źródło dla kredytu hipotecznego, bo one nie wydają listów zastawnych albo tym podobnych obligacyi i nie mogą udzielać kredytu niewypowiedzialnego.

Wprawdzie, mimo ciężkich czasów, jakie przyszły, dużo wypowiedzeń nie było w naszym kraju, ale to muszą być kredyty wypowiedzialne, inaczej Kasy oszczędności nie mogłyby wkładek wypłacać wtenczas, kiedy one zostają wypowiedziane, a źródłem właściwem hipotecznych długoterminowych pożyczek dla włościan pozostaną zawsze takie instytucye kredytowe, któreby wydawały listy zastawne, a więc Bank krajowy, który mogę powiedzieć, w czasie całego przesilenia, jakieśmy przeszli, wstrzymał pożyczki na dobra tabularne, a pożyczek włościańskich nie wstrzymywał i były one w ciągu tego całego czasu udzielane.

Nie można tedy zachwalać Kas oszczędności pod tym względem tak, ażeby żądać, aby fundusze w raiffeisenkach były mniej składane i tylko Kasom przyznawane.

Mam przekonanie jednak, że w jednej i drugiej instytucyi w miarę oświaty ludności, będą składane fundusze tak znaczne, że na jedno i drugie wystarczy. (*Brawa i oklaski*).

P. Ks. **Wolanin**: Proszę o głos.

Wicemarszałek: P. Ks. Wolanin ma głos.

P. Ks. **Wolanin**: Wysoki Sejmie!

Pragnę się zająć przedewszystkiem tylko skonstatowaniem suchych faktów. Jedyną instytucyą w kraju, jaką mamy, która się rozwija z pożytkiem dla kraju i ludności rolniczej, są właśnie Kasy Raiffeisena. Gdy się tylko okiem rzuci na cyfry, widzi się, że gdy w r. 1900 było oszczędności tylko 641.000 K., w r. 1912 mamy ich 65 milionów K. I faktycznie, jeżeli się pracuje w tych Kasach, jeżeli się widzi, jak są pożyteczne dla ludności, jak lud do nich się garnie, a potem przyjdzie się do tej Izby i słyszy się zarzuty przeciw tym Kasom, to zaiste krew w żyłach się ścina.

Zarzuca się więc Kasom, że odciągają kapitał wkładkowy innym Kasom, które mogłyby go lokować na długotrwałe pożyczki. A więc usuńmy ten kapitał z Kas Raiffeisena, to w takim razie powstaną w Izbie znowu zarzuty, że nam potrzeba kapitałów na krótkotrwały termin. Ale same fakty mówią o tem, jak ten krótkoterminowy kredyt jest potrzebny i sam rozwój Kas to potwierdza. Gospodarz zwykle nie na to potrzebuje kredytu, żeby dwór zakupywał i parcelował, potrzebuje tylko pieniędzy na zakupno sztuki bydła i melioracye chwilowe w gospodarstwie. Jeżeli inne instytucye nie mają teraz kapitałów na długoletnie pożyczki, to zapytuję mowcy, gdzie są teraz kapitały, który bank może się pochwalić, że ma pieniądze i nie daje ludziom czekać? Nie ma tych pieniędzy, tylko w tej instytucyi, która jest oparta na najważniejszych potrzebach ludności, na krótkoterminowym kredycie. Tu widzimy więc, jak nieuzasadnionym jest zarzut, jakoby Kasy Raiffeisena odciągały pieniądze większym Kasom. Zresztą, jeżeli gospodarz potrzebuje jakiejś większej pożyczki, to się uda gdzieindziej, jeżeli ma zaczekać, to zaczeka, lecz Kasy Raiffeisena odpowiadają najbardziej piekącym potrzebom wiejskiej ludności.

Ciekawy zarzut spotyka tu przedewszystkiem nas księży, że prowadzimy kasy Raiffeisena. Ale jeżeli się cofnę wstecz i przypomnę lata, kiedy Ojciec św. Leon XIII w encyklice „Rerum novarum“ nawoływał księży, aby imali się pracy

społecznej, zapytuję, jaką my księża mamy pracę społeczną dla nas najodpowiedniejszą? Oto właśnie Kółka i Towarzystwa rolnicze i Kasy Raiffeisena, gdzie ta praca może być najwydatniejszą.

I kiedy ksiądz najspokojniej w świecie idąc za wezwaniem Leona XIII poświęcił się tej pracy, czyni mu się z tego zarzut i mówi się, że się księdza wyrzuci, chwilę krytyczną przetrwa, a potem przejdzie nad księżami do porządku dziennego. Ale nam księżom idzie tylko o to, aby ludność miała korzyść z tej instytucyi, a czy ją będzie prowadził ksiądz czy kto inny, to wszystko jedno. Jeżeli w jakiej parafii potrzeba założyć kasę Raiffeisena, to któż to ma uczynić? Zawsze się apeluje do miejscowej inteligencyi, a któż tę inteligencyę stanowi? Ksiądz, nauczyciel, organista, pałamar, diak i t. d. to jest ta miejcowa inteligencya. (*Wesołość.*)

Oczywiście wszystko stan duchowny zastrzegam się. Otóż kiedy ksiądz założy kasę Reiffeisena, trudno mu ją potem porzucić na los szczęścia i oddać ludziom niedoświadczonym, prowadzi więc ją dalej, aby ludzi przy tem wyszkolić i dopiero potem niech się gospodarze tą Kasą zajmują. Taka jest taktyka i praktyka. Szczególnie zaś przykra jest rzecz, że taki zarzut podnosi się ze strony polskiej, podczas gdy pewnie wszystkie Kasy Raiffeisena ruskie prowadzą ruscy księża i nikt im ze swoich zarzutu z tego nie robi. „Brzydki ten ptak, co kala własne gniazdo".

Dalej powiedział jeden z poprzednich mowców, że on nie wierzy w dalszy rozwój tych instytucyi, że ten cały okres rozwoju przeminie, a potem stanie się to, co z innemi instytucyami. Przyznaję, że ten poseł jest starszy odemnie i ma więcej praktyki, i może lepiej wiedzieć odemnie, czy jeżeli jaka instytucya rozwija się i dobrze pracuje, to przez to zbliża się do likwidacyi. My jednak patrząc na pracę w Kasach Raiffeisena nie potrzebujemy się obawiać, żeby kiedyś likwidacya miała nastąpić i tuszymy, że ten rozwój owszem w jeszcze szybszem i większem tempie postępować będzie.

Chciałbym wspomnieć dalej o niektórych zarzutach, które czynili pp. koledzy ukraińscy co do uczestnictwa Rusinów w Kasie Centralnej, bo nad tem właśnie jest debata. Jestem w zachodniej Galicyi Panowie, ale przekonuję się, żeście się nauczyli krzyczeć wszędzie! krzywda! Przytoczę fakta. Proszę słuchać.

Wszystkich spółek Raiffeisena w kraju jest ogółem 1333, z tego polskich 962, ruskich 371, czyli ruskich spółek jest 27·8%, członków w tych spółkach jest 21·8% Rusinów. Widzimy więc, że chociaż tych ruskich spółek jest liczebnie dużo, co do członków jednak są dość słabe. Nie oto jednak chodzi, chodzi o wykazanie wkładek oszczędności i zaciągniętych pożyczek, bo na tem głównie manipuiacya tych Kas polega, aby jeżeli fundusze zbywają, odsyłać je do Kasy Centralnej, a jeżeli kto nagle zapotrzebuje pożyczki, stamtąd ją sobie mógł zaciągnąć.

Otóż jest taki stosunek, że na 27·8% spółek ruskich wkładki oszczędności w Kasie Centralnej wynoszą tylko 10·4%, a udzielonych przez Kasę Centralną pożyKasom Raiffeisena ruskim było 33·3% czyli o 23% więcej, niżby się należało. A skąd się biorą te pieniądze? (P. **Nowakowski**: Z kraju!)

Ja wiem, że z kraju, ale teraz właśnie wykazuję, z których części kraju. Otóż z zachodnej części! I potem zarzuca się Kasie Centralnej, że Rusinom dzieje się krzywda, że pomoc jest nierównomierna, Otóż w tej całej dyskusyi po skonstatowaniu tych faktów, widzimy, że instytucya ta rozwija się świetnie i zamiast ją krytykować powinniśmy raczej udzielić pochwały i podziękowania tym wszystkim ludziom, którzy tam pracują. (*Oklaski.*)

Wicemarszałek: Posiedzenie odraczam do godziny 6 wieczorem,

Przerwa posiedzenia o godzinie 2 minut 5 popołudniu.

(Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 27. lutego 1914.)

(*Po przerwie o godzinie 6 minut 28 wieczorem.*)

Wicemarszałek JE. ks. **Czechowicz**: Sejm w komplecie, posiedzenie odroczone otwieram na nowo.

Na porządku dziennym jest dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych.

Głos ma zapisany do głosu p. Nowakowski.

P. **Nowakowski**: Wysokyj Sojme! Jak oden z perszych popularyzatoriw ideji rajfajzenskoji organizacyji na hałyckij Ukraini ne możu sobi widmowyty sposibnosty pry nahodi nynisznoji debaty zabraty słowo, szczoby pry sprawozdaniu komisyji bankowoji ne zwernuty uwahy na dwa ważni po mojemu momenty.

Imenno ja zaprymiczaju, szczo wid osnownych, kardynalnych zasad rajfajzenskoji organizacyji Patronat Rajfajzenok pozwoływ sobi widstupyty i w tim widstupłeniu baczu nezwyczajnu nebezpeku dla buducznosty ciłoji organizacyji rajfajzenskoji.

Perszyj moment se je tworenie ne widpowidnych rajfajzenskych okruhiw.

Rajfajzenka maje peredowsim dostarczaty kredytu dribnomu rilnyczomu nasełeniu z uzhladneniem jeho hospodarstwa, znaczyt' riczewoho kredytu, ałe takoż iz zhladu na osobystu kwalifikacyju beruczoho kredyt i se je społuczenie kredytu realnoho z osobystym.

Dlatoho Rajfajzenky wsiudy tworjat' sia taki, szczoby okruhy Rajfajzenki buły jak najmenszi tak, szczoby zariad, uprawa i człeny nadzirnych rad w rajfajzenkach mohły swoich klijentiw w zahali znaty, znaty ich syłu kredytowu, ich kwalifikacyji osobysti, szczoby widtak mohły uważaty, czy kredyt dana odynycia użyła na cil widpowidnyj, czy ni. Wid seho, wid toji zasady organizacyji Rajfajzenok u nas widstupaje sia i szczo dywno widstupaje sia łysz u schidnij czasty kraju, łysz na terytoryji zasełenij Ukraińciamy.

Proszu Wysokoji Pałaty, my ne nachodymo w ciłim sprawozdaniu pro dijalnist' Patronatu w. zachidnij Hałyczyni takych newłastywostyj, jak same na wschodi. Proszu poriwnaty prymirom sprawozdanie pro osnowanie Rajfajzenky w Toustim. Do okruha w Toustim należyt' 10 hromad, z czysłom nasełenia 12.315 dusz, koły normalno tworyt' sia Rajfajzenka dla odnoji abo dwoch hromad z czysłom nasełenia do 3.000 dusz, — do toho sił, jaki stojat' zi soboju w pewnij zwiazy, jako odna parafija, a lude z tych sił wzajimno sebe dokładno znajut'. Natomist' w Toustim należyt' do organizacyji rajfajzeńskoji 10 sił i obnymaje ona 12.335 meszkańciw, znaczyt' sia se ne je rajfajzeńska orgazacyja, se je organizacyja, bilsze skazawbym na wzir Schultze-Delitsch, kotra z zasadamy i osnowamy organizacyji rajfajzeńskoji ne maje niczo spilnoho.

П. **Новаковский.** Високий Сойме! Як оден з перших популяризаторів ідеї райфайзеньскої організації на галицкій Україні не можу собі відмовити спосібности при нагоді нинїшної дебати забрати слово, щоби при справозданю комісиї банкової не звернути уваги на два важні по моєму моменти.

Іменно я запримічаю, що від основаних кардинальних засад райфайзеньскої організації Патронат Райфайзенок позволив собі відступити і в тім відступленю бачу незвичайну небезпеку для будучности цїлої організації райфайзеньскої.

Перший момент се є творенє невідповідних райфайзеньских округів.

Райфайзенка має передовсїм достарчати кредиту дрібному рільничому населеню з узглядненєм єго господарства, значить річевого кредиту, але також із згляду на особисту кваліфікацию беручого кредит і се є сполученє кредиту реального з особистим.

Длятого Райфайзенки всюди творять ся такі, щоби округи Райфайзенки були як найменші, так, щоби заряд, управа і члени надзірчних рад в Райфайзенках могли своїх клієнтів взагалї знати, знати їх силу кредитову, їх кваліфікациї особисті, щоби відтак могли уважати, чи кредит дана одиниця ужила на цїль відповідну чи нї. Від сего, від тої засади організації Райфайзенок у нас відступає ся, і що дивно відступає ся у східній части краю, лише на териториї заселеній Українцями.

Прошу Високої Палати, ми не находимо в цїлім справозданю про дїяльність Патронату в західній Галичинї таких невластивостий як саме на сходї. Прошу порівнати приміром справозданє про основанє Райфайзенки в Товстім. До округа в Товстім належить 10 громад з числом населеня 12.315 душ, коли нормально творить ся Райфайзенку для одної або двох громад з числом населеня до 3.000 душ, до того сїл, які стоять зі собою в певній звязи, яко одна парафія, а люди з тих сїл взаїмно себе докладно знають. Натомість в Товстім належить до організації райфайзеньскої 10 сїл і обнимає она 12.335 мешканців, значить ся се не є райфайзеньска організация, се є організация більше сказавбим на взір Schultze-Dilitsch, котра з засадами і основами організації райфайзеньскої не має нїчо спільного.

Perejdim do Moskaliwky, w powiti Kosiwskim, de riwnoż należyt' 6 welykych hromad z czysłom meszkańciw zwerch 12.000. Widtak majemo rajfajzeńsku organizacyju w Sołotwyni powita bohorodczańskoho, do kotroji należyt' 7 hromad z czysłom 13.000 meszkańciw; w Skałati, de je 8 hromad z czysłom 13.888, znaczyt' sia błyżko 14.000 meszkańciw, a wże horendalnoju je organizacyja rajfajzeńska w Kołomyji dla czotyroch hromad z czysłom 25.000 meszkańciw!!

Proszu Wysokoji Pałały podibna organizacyja ne je rajfajzeńskoju, se je wże zboczenie wid organizacyji rajfajzenskoji, tam ani zariad ani nadzirna rada ne może znaty wsich swojich członiw, ich kwalifikacyji, ne może znaty, czy ony zasłuhujut' na osobystyj kredyt, i jak ony udiłenyj kredyt zużytkowujut'!

Sia anormalna tendencyja z Rajfajzeniwskymy kasamy proszu Wysokoji Pałaty aplikuje sia specyajalno na wschodi i meni prychodyt' sia wyskazaty żal p. Drowy Stefczykowy, szczo win faktyczno horiaczyj prykłonnyk rajfajzeńskoji ideji, dla inszych ciłej, kotri z organizacyjeju rajfajzeńskoju niczo ne majut' spilnoho, wid zasad organizacyji rajfajzeńskoji widstupaje. Jakaż je sia cil? Dla nas je ona zowsim jasna. Jesły Wysoka Pałato, zasnowuje sia jak prymirom w takij Sołotwyni dla 7 sił o 13.000 dusz odnu Rajfajzenku i to polsku Rajfajzenku na wschodi kraju, de czysło Polakiw je take dribniseńke, to riwnoczasno widberajemo możnist' pereważnij bilszosty ukraińskoho nasełenia korystania z rajfajzeńskoji organizacyji. Neraz wże łuczało sia, szczo na podania Ukraińciw z takoji terytoryji, aby u nych zasnowaty Rajfajzenku, jak nebud' buła widpowidna terytoryja i widpowidne czysło nasełenia, widpowidaw Patronat, szczo w tij storoni ne może zhodyty sia na osnowanie okremoji Rajfajzenky, bo tam wże istnuje Rajfajzenka polska. Tak stało sia z podaniem sela Dzwyniacz-Kosmacz sudowoho powitu sołotwyńskoho.

W sej sposib ukraińske nasełenie ne może korystaty z fondiw, kotri uchwalujemo na osnowanie Rajfajzeńskych kas i kotri pidnosymo nyni do 5,000.000 koron kapitału obrotowoho.

Myż na te nikoły zhodyty sia ne możemo, my tut baczymo w tij metodi postupowania nebezpeku dla ciłoji ideji rajfajzeńskoji, baczymo zarodok i pryczynu na buducznist' upadku Rajfajze-

Перейдїм до Москалївки в повітї косівськім, де рівнож належить 6 великих громад з числом мешканців зверх 12.000. Відтак маємо райфайзенську організацию в Солотвинї, повіта богородчанського, до котрої належить 7 громад з числом 13.000 мешканців і в Скалатї, де 8 громад з числом 13.888, значить ся близько 14.000 мешканців, а вже горендальною є організация райфайзенська в Коломиї для чотирох громад з числом 25.0 0 мешканців.

Прошу Високої Палати, подібна організация не є райфайзенською, се є вже збоченє від організациї райфайзенської, там анї заряд анї надзірна рада не може знати всїх своїх членів, їх кваліфікациї, не може знати, чи они заслугують на особистий кредит, і як они удїлений кредит зужитковують!

Ся анормальна тенденция з райфайзенськими касами, прошу Високої Палати, аплїкує ся специяльно на сходї, і менї приходить ся висказати жаль п. Др. Стефчикови, що він фактично горячий приклонник райфайзенської ідеї, для инших цїлий, котрі з організациєю райфайзенською нїчо не мають спільного, від засад організациї райфайзенської відступає. Якаж є ся цїль? Для нас є она зовсїм ясна. Зсли, Висока Палато, засновує ся як приміром в такій Солотвинї для 7 сїл о 13.000 душ одну Райфайзенку і то польську Райфайзенку на сходї краю, де число Поляків є таке дрібнесеньке, то рівночасно відбираємо можність переважній більщости українського населеня користаня з райфайзенської організациї. Нераз вже лучало ся, що на поданя Українців з такої териториї аби в них засновати райфайзенку, як небудь була відповідна територия і відповідне число населеня, відповідав патронат, що в тій сторонї не може згодити ся на основанє окремої райфайзенки, бо там вже істнує райфайзенка польська. Так стало ся з поданєм села Дзвиняч-Космач судового повіту солотвинського.

В сей спосіб українське населенє не може користати з фондів, котрі ухвалюємо на основанє райфайзенських кас і котрі підносимо нинї до 5,000.000 корон капіталу оборотового.

Миж на те нїколи згодити ся не можемо, ми тут бачимо в тій методї поступованя небезпеку для цїлої ідеї райфайзенської, бачимо зародок і причину на будучність упадку Райфайзенок, бо

nok, bo za toju tendencyjeju idut' dalszi, jak neriwnomirne traktowanie członiw w Rajfajzenci z ohladu na ich narodnist', widmodluwanie kredytu członam druhoji narodnosty, spekulowanie, aby na zborach człony druhoji narodnosty ne osiahły bilszosty, słowom akcyja, jaka z idejeju rajfajzeńskoju niczo spilnoho ne maje.

Nechaj budu fałszywym prorokom, ałe do upadku rajfajzeńskych organicyj na wschodi kraju pryjty musyt' i meni, jak tomu, kotryj na tut. Ukraini, perszyj może zaczaw propagowaty Rajfajzeńsku ideju, je duże prykro, szczo druhyj czołowik, p. Dr. Stefczyk, kotryj pišła moho perekonania, je precin takoż szczyrym prykłonnykom seji ideji i organizacyji, inszymy zhladamy, nacyjonalnymy daje sia widwodyty wid czystoji służby, czystoji sprawi.

I majemo dijstno widtak rezultaty takoho postupowania, majemo jarki prymiry podibnoji politycznoji akcyji w rajfajzeńskij organizacyji. Ja umysno opynyw sia na prykładi Sołotwyny, pozajak pobicz seho mista ruski, hromady Kosmacz i Dzwyniacz podały sia o zasnowanie Rajfajzenky u sebe. Polakiw tam nema, znaczyt' sia dwi hromady, kotri majut' zwerch 2.000 meszkańciw, stanowlat' odnu parafiju, predstawlajut' idealni wymohy do zasnowania tam Rajfajzenky. Patronat Wydiłu krajewoho widpysaw im odnak, szczo ne może u nych zasnowaty Rajfajzenky, bo wże należat' do Rajfajzenky w Sołotwyni. Kołyżby se buło z druhoho boku prawda! Ałe i tut' mistyt' sia neprawda, bo taka Rajfajzenka stuczno sotworena w ukraińskim powiti ne chocze pryjmowaty Ukraińciw na członiw, bojuczy sia prawdopodibno, szczoby jak tych członiw Ukraińciw widtak bilsze prystupyt' jak polskych, ne pereminyły Rajfajzenku na ukraińsku.

Ałe w takim razi proszu Paniw, chtoż wwodyt separatyzm? Deż ti łude podijut' sia? Ony potrebujut' kredytu i organizacyja kredytowa dla nych musyt buty zasnowana. Kołyż taka organizacyja polska ne pryjmaje ich na członiw, to tohdy treba tworyty pobicz polskoji Rajfajzenky, druhu rusku i musyt' pryjty do toho separatyzmu, samoju konecznistju żytewoju wykłykanoho. I my protyw toho niczo ne budemo maty. My stojały wid razu na tim stanowysku i teper stoimo i każemo, szczo dalsze tak rozwij i ruch Rajfajzenok pijty ne

за тою тенденцією ідуть дальші, як нерівномірне трактованє членів в Райфайзенцї з огляду на їх народність, відмовлюванє кредиту членам другої народности, спекульованє, аби на зборах члени другої народности не осягли більшости, словом акция, яка з ідеєю райфайзенською нїчо спільного не має.

Нехай буду фалшивим пророком, але до упадку райфайзенських орґанїзаций на сходї прийти мусить і менї, як тому, котрий на тут. Українї перший може зачав пропагувати райфайзенську ідею, є дуже прикро, що другий чоловік п. Др Стефчик, котрий після мого переконаня є преціньтакож щирим приклонником сеї ідеї і орґанїзациї, иншими зглядами, национальними дає ся відводити від чистої служби та чистої справи.

І маємо дїйсно відтак результати такого поступованя, маємо ярки приміри подібної політичної акциї в райфайзенській орґанїзациї. Я умисно опинив ся на прикладї Солотвини, позаяк побіч сего міста руські громади Космач і Дзвиняч подали ся о заснованє райфайзенки у себе. Поляків там нема, значить ся дві громади, котрі мають зверх 2000 мешканцїв, становлять одну парафію, представляють ідеальні вимоги до заснованя там райфайзенки. Патронат Виділу краєвого відписав їм однак, що не може у них заснувати райфайзенки, бо вже належать до райфайзенки в Солотвинї. Колижби се було з другого боку, правда! Але і тут містить ся неправда, бо така Райфайзенка штучно сотворена в українськім повітї, не хоче приймати Українців на членів, боячи ся правдоподібно, щоби як тих членів Українців відтак більше приступить як польских, не перемінили Райфайзенки на українську.

Але в такім разї, прошу Панів, хтож вводить сепаратизм? Деж ті люде подіють ся? Они потребують кредиту і орґанїзациї кредитової, для них мусить бути заснована. Колиж така орґанїзация польска не приймає їх на членів, то тогди треба творити побіч польскої Райфайзенки другу руську і мусить прийти до того сепаратизму, самою конечностию житєвою викликаного. І ми против того иїчо не будемо мати. Ми стояли відразу на тім становиску і тепер стоїмо і кажемо, що дальше так розвій і рух Райфайзенок піти не може, лиш

może łysz tut bude musiła nastupyty separacyja, musymo sia rozdiłyty, bo ciła ta stuczna robota kłejenia, łatania a widtak szykanowania odnych i druhych w odnij rajfajzeńskij organizacyji razom nas pomistyty zhodom ne bude mohła.

A teper druhyj moment, jakyj mene w tim sprawozdaniu udaryw, se je, szczo centralna kasa, jak każe sprawozdanie, na weśni 1913, teper jeszcze praktykuje, poczynaje pozyczaty hroszy poodynokym rajfajzenkam na weksli. (P. **Kędzior**: to wyjątek). Darujte, pane hofrat, prawda se wyimkowa ricz, ałe i se je ne dozwołena. Ne można pid żadnym usłiwiem widstupyty wid czystych zasad organizacyji rajfajzeńskoji, bo jak pokynemo jich w odnim punkti, to potim pokynemo tu zasadu rajfajzeńsku w ynszych punktach. Wyjimky wse sut' zarazływi. I proszu Paniw takymy szczoraz czastijszymy wyjimkamy zwychnemo ciłu rajfajzeńsku organizacyju.

Kredyt wekswewyj je wykluczenyj z rajfajzeńskych spiłok, je nedopustymyj i dla nasełenia rilnyczoho ne pożytocznyj, ałe szkidływyj. Pozajak sesia anomalia je wyraźno pryznana w sprawozdaniu, musymo skartaty jeji i zwernuty sia do uprawy naszych rajfajzenok, aby takych anomalij w organizacyji rajfajzenok ne buło.

Proszu Wysokopoważanych Paniw, w ślid za toju aberacyjeju wid osnow organizacyji kas Raiffajsena, ide takoż worożyj nastrij proty prynymania ukrajińskych uriadnykiw tak w kasi centralnij, jak i przy kontrolnij dijalnosty rajfajzeńskych kas. Rewizoriw kas raifajzeniwskych ukraińskoji narodnosty wże ciłkom ne ma i zdaje sia meni, Wasyl Korol, kotryj wże spensyonuwaw sia, buw ostatnyj ukraineć miż rewizoramy. Suprotyw polśkych kas je ruśkych raifeiseniwok piata czast' i to dla nasełenia, kotre czysłom je riwne nasełeniu polśkomu. Jake suproty seho faktu my możemo maty dowirie, szczo rewizory polśki budut' znow serdeczno opikuwaty sia propagowaniem, rozszyriuwaniem i zakładaniem rajfeizeniwok u nas, jak u Polakiw. Błyssza soroczka tiła i ja uważaju szczo ony rewizory-Polaky skorsze budut' sia interesuwaty tworeniem rajfajzeniwok u sebe na zachodi meży polskym nasełeniem, jak na schodi. A preciń musyte pryznaty szczo ciła schidna Hałyczyna stoit' dałeko nyzsze pid zhladom organizacyji rilnyczoji i

тут буде мусїла наступити сепарация, мусимо ся розділити, бо ціла та штучна робота клеєня, латаня а відтак шиканованя одних і других в одній райфайзеньскій орґанїзациї разом нас помістити згодом не буде могла.

А тепер другий момент, який мене в тім справозданю ударив. Се є, що центральна каса, як каже справозданє, на весні 1913, тепер єще практикує, починає позичати ґроші поодиноким Райфайзенкам на векслї. (**P. Kędzior**: То wyjątek). Даруйте, пане гофрат, правда се виїмкова річ, але і се є недозволене. Не можна під жадним услівєм відступити від чистих засад орґанїзациї райфайзеньскої, бо як покинемо їх в однім пунктї, то потім покинемо ту засаду райфайзеньску в инших пунктах. Виїмки все суть заразливі. І прошу Панів такими щораз частїйшими виїмками звихнемо цїлу райфайзеньску орґанїзацию.

Кредит векслевий є виключений з райфайзеньских спілок, є недопустимий і для населеня рільничого не пожиточний, але шкідливий. Позаяк сеся аномалїя є виразно признана в справозданю, мусимо скартити єї і звернути ся до справи наших райфайзенок, аби таких аномалїй в орґанїзациї райфайзенок не було.

Прошу Високоповажаних Панів в сьлїд за тою аберациєю від основ орґанїзациї кас Райфайзена іде також ворожий настрій проти приниманя українских урядників так в касї центральній як і при контрольній дїяльности райфайзеньских кас. Ревізорів кас райфайзенівских украіньскої народности вже цїлком нема і здає ся менї Василь Король, котрий вже спенсионував ся, був остатний украінець між ревізорами. Супротив кас польских є руських райфайзенок пята часть і то для населеня, котре числом є рівне населеню польскому. Яке супроти сего факту ми можемо мати довірє, що ревізори польскі будуть рівно сердечно опікувати ся пропаґованєм, розширюванєм і закладанєм райфайзенівок у нас як у поляків. Близша сорочка тїла і як уважаю, що они ревізори Поляки скорше будуть ся інтересувати творенєм райфайзенівок у себе на заходї межи польским населенєм як на сходї. А преціньь мусите признати, що ціла, східна Галичина стоїть далеко низше під зглядом орґанїзациї рільничої і кредитової і в більшій мірі потребує опіки

kredytowoji i w bilszij miri potrebuje opiky, czym zachidna i dlatoho imenem ciłoho ukraińskoho klubu muszu zwernuty uwahu Patronatu spiłok rajfajzeniwskych, szczoby te nasze upośliдżenie usunuw i szczoby dla ukraińskych kas pryjmaw ukraińskych uriadnykiw i ukraińskych rewizoriw.

Ti desiderata i ti uwahy uważaju za widpowidne w sij debati pidnesty i spodiju sia, szczo pidneseni chyby i braky budut' usuneni.

чим західна, і длятого іменем українського клюбу мушу звернути увагу Патронату Спілок райфайзенівских, щоби те наше упосліджене усунув і щоби для українських кас приймав українських урядників і українських ревізорів.

Ті дезідерата і ті уваги уважаю за відповідне в сій дебаті піднести і сподію ся, що піднесені хиби і браки будуть усунені.

P. **Krężel** : Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma p. Krężel.

P. **Krężel**: Wysoka Izbo!

Zaprzeczyć się nie da, że to co tu powiedziano w tej Wysokiej Izbie, że w instytucyach Kas Raifeisena są pewne braki, to tak jest w rzeczywistości. Najszkodliwszem jednak jest to, jeśli tych instytucyi używa się do celów partyjnych. Znam jedną miejscowość, w której w Kasie Reifeisena proboszcz uwzględniał interesa swoich przyjaciół partyjnych.

Robota ta rozwój Kasy utrudniała w wysokim stopniu. Dzięki jednak silnemu i zdecydowanemu stanowisku włościan przeciw tego rodzaju robocie zostało to usunięte i instytucya ta zaczęła się doskonale rozwijać i dzisiaj oddaje usługi znakomite tamtejszym mieszkańcom. My chłopi zastrzegamy się przeciwko tego rodzaju robocie, bo mamy przekonanie, że taka robota tylko utrudnia rozwój tak pożytecznej dla włościaństwa instytucyi. Żądamy jednak, ażeby czynniki prywatne a w pierwszym rzędzie Wydział krajowy zapobiegły tego rodzaju robocie. Na ogół jednak rzecz biorąc przyznać trzeba, że działalność instytucyi kas reifeisenowskich dla włościaństwa była bardzo pożyteczna i zbawienna. Wszak ona umożliwiła rozwój naszych gospodarstw i wyrwała włościaństwo ze szpon lichwy, ułatwiła zakupno kawałka gruntu i inwentarza czy też spłaty albo inne potrzeby. Uznając tę pożyteczną działalność tych kas oświadczam, że za wnioskami komisyi głosować będziemy. Lecz tu chciałbym na dwie rzeczy zwrócić uwagę. Jak wiadomo kasy Raifeisena są zobowiązane lokować swe pieniądze w centralnej Kasie. Koszta odsyłania ponosi dana Kasa, co dla niej jest połączone ze znacznemi stratami. Pragnąłbym, by tego nie było, by Kasa centralna na własny koszt te przesyłki uskuteczniała.

Druga rzecz jest następująca: Kasy reifeisenowskie są statutem obowiązane do lokacyi nadwyżki swoich kapitałów i funduszu w centralnej Kasie. Bardzo często się zdarza, że z większym pożytkiem dla tej instytucyi możnaby kapitały te lokować w miejscowej instytucyi finansowej danego powiatu Ponieważ statut to uniemożliwia, dlatego pragnąłbym, by nastąpiła odpowiednia zmiana statutu. Dlatego pozwolę sobie przedstawić następującą rezolucyę (*czyta*):

„Poleca się Wydziałowi kraj. ażeby spowodował Zarząd Kasy Centralnej iżby pieniądze lokowane w niej przez Spółki oszczędności i pożyczek, odsyłał tym Spółkom bezpłatnie (tj. bez obowiązku opłacania porta) oszczędzając przez to takowym dość znacznych kosztów".

P. **Pilch**: Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma p. Pilch.

P. **Pilch**: Wysoki Sejmie!

Zapisując się do głosu nie miałem na myśli, ażeby wniosek moj, który postawiłem o podwyższenie dotacyi kas reifeisenowskich natrafił na tak dużą i obszerną krytykę w tej Wysokiej Izbie. Widzę z tego i stwierdzam stanowczo będąc młodym posłem, patrzącym się trzeźwo na sprawę, widzę, że taka krytyka i taka dysputa to marnowanie czasu. Wobec tego nie będę się długo rozwodził uznając rzeczywistą potrzebę pracy sejmowej, by nie zabierać czasu. Mając na celu rozszerzenie działalności kas reifeisenowskich osmieliłem się postawić ten wniosek, który komisya bankowa raczyła przyjąć i rzeczywiście do wniosku mego się przychylić. Z swej strony tylko członkom komisyi składam szczere uznanie i podziękowanie. Jednakowoż jeżeli ludzie, którzy są przez ten

Wysoki Sejm przeznaczeni po komisyi bankowej zyuważyli, że kwestya kas reifeizenowskich zasługuje na to, ażeby dotacyę jej rozszerzyć, zbytecznem jest, że tyle w tem miejscu krytyki rozprawia się.

Przedpołudniem słyszeliśmy tu z pewnej strony zarzuty, że Kasy Reiffeisena są jakimś typem, którym się zmierza do ujarzmienia włościaństwa. Przeciw temu muszę się stanowczo zastrzedz, bo jako włościanin, znający dokładnie stosunki naszego włościaństwa stwierdzić muszę, że kasy Reiffeisena są jedyną prawdziwą instytucyą włościańską. One go bronią przed lichwą, przed ta wielką spekulacyą rozmaitych lichwiarzy. Jeśli tu szanowny prezes stronnictwa ludowego p. Stapiński ośmielił się mówić, że powinniśmy dążyć do tego,ażeby Kasy Raiffeisena wyrwać z pod wpływu księży, to ja stanowczo przeciw temu protestuję, bo jeżeli lud polski nie pójdzie z polskiem duchowieństwem, to pójdzie na zatracenie. To jest mojem świętem przekonaniem, że lud polski jest chrześcijańskim i katolickim ludem. (*Brawa i oklaski.*)

Jeżeli tu w Wysokiej Izbie żaden ze współbraci Rusinów nie zarzucił, że księża ruscy są dyrektorami i kierownikami Kas Raiffeisena, to dziwię się bardzo, że niby reprezentant polskiej i chrześcijańskiej ludności pozwolił sobie zarzucić duchowieństwu polskiemu nietakt w jego działalności społecznej.

Zaznaczyć też muszę, że pan ten nic nie wspomniał o tem, że do tego czasu nasze włościaństwo było pod jarzmem lichwiarzy żydowskich a ukrócenie praw kas Raiffeisena daje możność tym rozwielmożnionym panom lichwiarzom nadal wyzyskiwać nasz lud polski katolicki.

Nie uważam też za uzasadniony podniesiony tu zarzut, że w kasach Raiffeisena uprawia się politykę. Kasy Reiffeisena rządzą się zupełnie swobodnie i do kogo okoliczna ludność ma zaufanie, bez względu na to, czy to nauczyciel, czy ksiądz, czy gospodarz uczciwy, tego wybiera zarządcą Kasy. Zbytecznem jest o tem się rozwodzić, by udowodnić, że stawia się tego na pierwsze stanowiska w sprawach społecznych i ekonomicznych, który ze strony społeczeństwa zasługuje na zaufanie.

Nasze Kasy Reiffeisena są rzeczywiście kasami włościańskiemi i umożliwiają tani i prędki kredyt naszemu włościaństwu. Natomiast kasy powiatowe, o których poprzedni mowca stwierdził, że robią Kasom Reiffeisena niejaką konkurencyę, poszły właściwie w ręce polityczne, opanowane przez rozmaite stronnictwa i tam rzeczywiście dzieje się to, co się nie powinno dziać w instytucyach finansowych.

Wobec tego, że mój wniosek zmierzał do tego, ażeby rozszerzyć akcyę Kas Reiffeisena, skracam swe przemówienie i apeluję do Wysokiej Izby, ażeby wniosek p. sprawozdawcy o rozszerzenie praw Kas Raiffeisena uchwaliła.

Na tem kończę.

P. **Okoń**: Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma poseł Okoń.

P. **Okoń**: Wysoki Sejmie!

Odnoszę się z całem uznaniem do tych naszych włościańskich spółek, bo stanowią one jedyną włościańską instytucyę ekonomiczną, która jak to słusznie podniósł p. Pilch, wyrwała nasze włościaństwo ze szpon lichwiarskich.

Podnieść tu muszę zasługę wielkiego pracownika i kierownika tej instytucyi p. Stefczyka, który podobnie jak w Poznańskiem Wawrzyniak podniósł tę wielką myśl i ją rzeczywiście przeprowadził. (*Brawa i oklaski.*)

Jest to człowiek, który się nie kieruje żadną partyjnością, jest wyższy ponad partye i politykę i dlatego się cieszyć należy, że instytucya tak szlachetna tak dzielnego pracownika ma na swojem czele. (*Brawa.*)

Podnoszono tu kilka momentów bardzo doniosłych. I tak p. Stapiński poruszył, że powiaty się skarżą, iż kapitały wydziera się z powiatów, że one płyną do Kasy centralnej, a powiaty z tych kapitałów korzystać nie mogą. Jest to zarzut dość słuszny, jednak p. Stapiński proponował decentralizacyę tej Kasy.

Jestem przeciwny tej myśli, bo powiaty oddałyby nas w zależność od powiatowych Kas oszczędności, a te Kasy nie mają ani tak wielkich zapasów gotówkowych, ani też nie dają tej gwarancyi, jak Bank krajowy.

Drugą rzeczą ważną jest ta, że ludność domaga się koniecznie nietylko osobistego ale rzeczowego kredytu. Trzeba koniecznie statut w tym kierunku

zmienić i Wydział musi z odpowiednim wnioskiem przyjść, bo dziś naród domaga się kredytu realnego na zakupno gruntów.

Wiadomo, że w Kasie centralnej jest zwyżka 8 milionów koron, a z tego 7,000.000 K. pochodzi z Galicyi zachodniej, więc niesłuszne są żale Rusinów i ich skargi na szykany, bo naszymi pieniądzmi ich kasy zasilamy. (*Głosy ze strony posłów ruskich*: Diakujemo. To ne prawda. Ne treba!)

Domagamy się, ażeby te Kasy wszędzie, w każdej gminie założono. Jest jeszcze wiele gmin takich, które na nieszczęście swoje takiej Kasy nie posiadają. Jeżeli się ustanowi pewien fundusz i przeznaczy się go na instruktorów, ażeby gminy objeżdżali i zachęcali chłopów do zakładania tych Kas, to chłopi poznają się na tem dobrodziejstwie i w każdej wsi taką spółkę założą.

Czwartą rzeczą to jest zarzut, który się powszechnie w kraju powtarza, że do Kas tych wkradła się pewna biurokracya, pewna manipulacya dość trudna zwłaszcza dla chłopów. Otóż manipulacyę tę należy uprościć.

Niesłusznie podniósł p. Stapiński zarzut, że akcyę tę ujęło duchowieństwo w swoje ręce. Ja do bardzo słusznej odpowiedzi ks. Wolanina i do bardzo dzielnych chłopskich wywodów p. Pilcha muszę dodać, że zarzut ten jest zupełnie niesłuszny, że księża jak najmniej zajmują się tam polityką a mówię to na podstawie przykładów z własnego doświadczenia. Mam szczęście znać w krośnieńskim powiecie, z którego właśnie wyszedł p. Stapiński, gminę Kobylany, gdzie od kilku lat Kasa raiffeisenowska istnieje i bardzo pięknie prosperuje. Tam stoi na czele tej kasy ksiądz. Chodziłem często na posiedzenia wydziału, znam tę instytucyę bliżej i nie widziałem ani razu, by ksiądz odnosił się z nieufnością do zwolenników Stapińskiego. I owszem w radzie nadzorczej zasiada tam największy zwolennik i agitator p. Stapińskiego p. Tomkiewicz. P. Stapiński go zna, jak więc może mówić o stronniczości księży, jeśli w radzie nadzorczej zasiada jego najgorętszy zwolennik.

W roczniku tym jest powiedziane, że najliczniejsi w organach zawiadowczych są z natury rzeczy włościanie.

Obok włościan najczynniejszymi są księża, którzy zasiadają w organach naczelnych zarządu i nauczyciele ludowi. Jeśli ksiądz idzie chłopu z ofiarną pomocą, bo żadnej z tej pracy nie ciągnie korzyści, to przecież na takiego księdza nie można rzucić kamieniem. I owszem należy pracę jego pochwalić. Ci księża i to polscy, nikogo nigdy nie okradli, instytucye te są wzorowo prowadzone i żadnej nie grozi bankructwo.

Dlktego nie można księżom żadnych zarzutów robić, jeśli chcą pracować i pomagać chłopom. I owszem nie należy im przeszkadzać, zbrodnią bowiem byłoby przeszkadzanie w pracy nad ekonomicznem podniesieniem chłopa., wyrwania go ze szpon żydowskich. Ten, któryby robocie tej przeszkadzał, popełniłby zbrodnię. Działalność takich pracowników na niwie chłopskiej, powinniśmy wszelkimi siłami popierać. (*Brawa*).

P. **Schmidt**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Wicemarszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Schmidt.

P. **Schmidt**: Wnoszę zamknięcie rozprawy ogólnej.

Wicemarszałek: Jest wniosek na zamknięcie rozprawy ogólnej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieć. (*Większość*). Jest przyjęty. Rozprawa ogólna zamknięta. Do głosu zapisani są: „przeciw“ wnioskom komisyi: pp. Kurowiec, Górkiewicz, Schmidt i Wolanin, zaś „za“ wnioskami komisyi: pp. Zamorski, Wójcicki, Zaremba, Bednarski, Tomaka i Maciuszek.

Proszę panów wybrać mowców generalnych. (**Głosy**: Mybyśmo tak samo potrafyły. Czekajte. P. **Skarbek**: Jeszcze nie wiecie kogo wybierzemy).

Wicemarszałek: Kogo Panowie wybierają na mowcę „contra“? (**Głosy**: P. Kurowca).

Wicemarszałek: Głos ma p. Kurowiec jako mowca generalny „przeciw“ wnioskom komisyi.

P. **Kurowiec**: Wysokyj Sojme!

Wże ta obstawyna, szczo tak bohato nyni besidnykiw howoryło, a szcze bilsze zapysało sia do słowa, promawlaje za tym, szczo sprawa, o kotru sia rozchodyt', je nezwyczajno ważna. Nezwyczajno ważna tomu, szczo chodyt' o kyszeniu ne seredno zamożnoho czołowika, ałe bidnoho chłopa.

Instytucyja ta zistała otworena na to, szczoby pomoczy bidnym chłopam i bidnym remisnykam, bo seredno zamożnyj hospodar to może w inszych bankach, kredytowych towarystwach znajty jakyjś krajcar. Dlatoho własne, szczo ta sprawa tak ważna, bo chodyt' o ekonomiczni usłowyny nasełenia naszoho tak ruśkoho, jak i polśkoho, rozwywaje sia tak szyroka dyskusyja i to ne łyszeń teper, ałe zawsihdy, skilky razy Sojm zasidaje nad tym predmetom. Ja pryhaduju sobi, szczo 3 abo 4 roky tomu, jak szcze ne buło obstrukcyji, to jak sia ne mylu, trewała dyskusyja, aż dwa powni dni nawit' z weczirnymy zasidaniamy. To je znamenom, szczo sprawa duże ważna. A ti sami chyby, kotri buły tutki w tij Pałati pidnoszeni, powtarjajut' sia dalsze w tij instytucyji tak ważnij i dokoncze potribnij. Wsi ti pochybky, kotri opozycyja pidnesła, trewajut' dalsze. Ti uwahy opozycyji piszły mymo i pochybky łyszyły sia dalsze. A naślidkom toho je, szczo nyni musymo tak dowho radyty. Dla nas Rusyniw, jako bidnych ludyj, pereważno ubohych selan, je instytucyja ta nezwyczajno ważna. Otżeż my instytucyju tu szanujemo i chotiłybyśmo dijsno uderżaty jeji i chotiłybyśmo, szczoby ta instytucyja sylna i micna własne tym szyrokym werstwam naroroda dawała pomicz. Odnakże jak wid dowhoho czasu, pry kożdim zasidaniu Sojmu, tak i nyni pidnesły czysłenni besidnyky pp. Kormosz, Nowakowskyj i Stapińskyj czysłenni dokazy, szczo własne ta instytucyja za bohato bawyt' sia w polityku.

Szczo ona sia bawyt' w polityku, pozwolu sobi pidnesty ślidujuczyj zamit i proszu, szczoby słuchały to ks. Wolanin, kotryj pryjszow tutky perszyj raz iz zachodu i ne znaje naszych obstawyn, i ks. Okoń, kotryj szcze bilsze kryczyt'. Otżeż je w powiti kałuśkym hromada Chotin... (P. **Wolanin**: Jaka?) Chotin, zapyszte sobi, kotra wże pered 3 litamy podała o zasnowanie Kasy i do nyni ne ma widpowidy. Takoż hromada Kałusz misto, kotre czysłyt' 9000 do 10000

П. **Куровець**: Високий Сойме!

Вже та обставина, що так богато бесідників говорило, а ще більше записало ся до слова, промовляє за тим, що справа, о котру ся розходить, є незвичайно важна. Незвичайно важна тому, що ходить о кишеню не середньо заможного чоловіка, але бідного хлопа.

Інституция та зістала отворена на то, щоби помочи бідним хлопам і бідним ремісникам, бо середньо заможний господар то може в инших банках, кредитових товариствах знайти якийсь крайцар. Длятого власне, що та справа так важна, бо ходить о економічні условини населеня нашого так рускоґо як і польскоґо, розвиває ся так широка дискусия і то не лишень тепер, але завсїгди, скільки разів Сойм засїдає і розправляє над тим предметом. Я пригадую собі, що 3 або 4 роки тому, як ще не було обструкциї, то як ся не милю, тревала дискусия аж 2 повні днї, навіть з вечірними засїданями. То є знаменем, що справа дуже важна. А ті самі хиби, котрі були тутки, в тій Палаті підношені, повтаряють ся дальше в тій інституциї так важній і доконче потрібній. Всї ті похибки, котрі опозиция піднесла, тревають дальше. Ті уваги опозициї пішли мимо і похибки лишили ся дальше. А наслїдком того є, що нинї мусимо так довго радити. Для нас Гусинів, як бідних людий, переважно убогих селян є інституция та незвичайно важна. Отжеж ми інституцию ту шануємо і хотїлибисьмо дїйсно удержати єї і хотїлибисьмо, щоби та інституция сильна і міцна власне тим широким верствам народа давала поміч. Однак як від довгого часу при кождім засїданю Сойму так і нинї піднесли численні бесідники, пр. Кормош, Новаковский, Стапіньский численні докази, що власне та інституция за богато бавить ся в полїтику.

Що она ся бавить в полїтику, позволю собі піднести слїдуючий заміт і прошу, щоби слухали то о. Волянін, котрий прийшов тутки перший раз із заходу і не знає наших обставин і о. Оконь, котрий ще більше кричить. Отжеж є в повітї калускім громада Хотин (P. **Wolanin**: Jaka?) Хотин, запишіть собі, котра вже перед 3 лїтами подала о заснованє каси і до нинї нема відповіди. Також громада Калуш місто, котре числить 9.000 до 10.000 мешканців, зголосила до Ратронату перед 4 до 5 лїта-

meszkańciw zhołosyła do patronatu pered 4 do 5 litamy dokoło 200 abo 300 członiw, kotri chotiły założyty sobi Kasu rajfajzeniwsku. W takim misti powitowim je Kasa rajfajzeniwska duże potribna dla pożyczok dla bidnych remisnykiw.

I proszu Paniw! Wydił krajewyj zhladno Patronat powidomyw, szczo takyj a takyj delegat o tij a tij hodyni pryjide i szczoby ti panowe, kotri chotiły rajfajzenku zasnowaty, o tij a tij hodyni na tim a tim miscy toho delegata oczekuwały. Otżeż my wsi prychodymo, czekajemo na delegata, czekajemo i czekajemo, mynaje hodyna szesta, mynaje sema, mynaje ośma, dewiata i desiata a delegata ne ma

Na druhyj deń dowidałyśmo sia, szczo toj delegat pryjichaw, ale piszow do człona polśkoji organizacyji narodowo-demokratycznoji. (*Wesołość.*) Tak Panowe, ne śmijte sia, toj delegat pryjichaw do człona polskoji organizacyji narodowo demokratycznoji.

I szczo sia dije? Toj delegat Patronatu nakłoniaje Polakiw, szczoby jak najskorsze wnesły podanie o zasnowanie raifajzenky. A potim Patronat nas zawidomlaje, szczo delegat ne pryjichaw, a my dobre znajemo, szczo delegat w Kałuszy buw i szczo informuwaw paniw z narodowoji demokracyji. Potim distałyśmo pyśmo, szczo riwnoczasno wijszły dwa podania i wizwanie, szczoby sia połuczyty razom, szczoby sia porozumity. I proszu Paniw, piatyj rik mynaje i słuch zahynuw.

(*JE. Marszałek obejmuje przewodnictwo obrad*).

To jest' klasycznyj prymir, jak sia w takych słuczajach dije.

A teper dalsze. Pryznaju, jakbym ja maw taku kasu w swojich rukach, tobym takoż popyraw swojich, ałe w zasadi Patronat ne powynen bawyty sia w polityku na szyrszu skalu a imenno ne popyraty moskwofilstwa z partyji p. Markowa i to w jaskrawyj sposib.

Ot proszu Paniw! Seło Hołyń, jest' seło wełyke, maje stacyju zeliznyczu, tam sut' Rusyny w bilszosty, sut' takoż w $^1/_3$ czasty Polaky. I tam Polaky z Rusynamy wnesły podanie do Patronatu o zasnowanie Rajfajzenky. Ałe tam na tereni kałuśkim zjawyw sia ispowidatel Moskwy p. Szczytelskyj, kotryj robyt' politykу moskwofilsku. I toj każe, szczo w Hołyni ne treba Rajfajzenky i szczo treba taku kasu zasnowaty w Tużyłowi, ми, около 200 або 300 членів, котрі хотіли заложити собі касу райфайзеньску. В такім містї повітовім є каса райфайзеньска дуже потрібна для позичок для бідних ремісників.

І прошу Панів, Видїл краєвий, зглядно Патронат повідомив, що такий а такий делєгат о тій а тій годинї приїде і щоби ті Панове, котрі хотїли райфайзенку засновати, о тій а тій годинї на тім а тім місци того делєгата очікували. Отжеж ми всї приходимо, чекаємо на делєгата, чекаємо і чекаємо, минає година шеста, минає сема, минає осьма, девята і десята, а делєгата нема

На другий день довідалисьмо ся, що той делєгат приїхав, але пішов до члена польскої організації народово-демократичної. (*Wesołość*), Так Панове, не сьмійте ся, той делєгат приїхав до члена польської організації народово-демократичної.

І що ся дїє? Той делєгат патронату наклонює Поляків, щоби як найскорше внесли поданє о заснованє райфайзенки. А потім Патронат нас повідомляє, що делєгат не приїхав, а ми добре знаємо, що делєгат в Калуши був і що інформував панів з народової демократиї. Потім дістались письмо, що рівночасно ввійшли два поданя і візванє, щоби ся порозуміти. І прошу Панів, пятий рік минає і злух загинув.

(*JE. p. Marszałek obejmuje przewodnictwo obrad*).

То єсть клясичний примір, як ся в таких случаях дїє.

А тепер дальше. Признаю, якбим я мав таку касу в своїх руках, тобим також попирав своїх, але в засадї Патронат не повинен бавити ся в політику на ширшу скалю а іменно не попирати москвофільства з партиї п. Маркова і то в яскравий спосіб.

От прошу Панів! Село Голинь є село велике, має стацию зелїзничу, там суть Русини в більшости, суть також в $^1/_3$ части Поляки. І там Поляки з Русинами внесли поданє до Патронату о заснованє Райфайфенки. Але там на теренї калускім з'явив ся ісповідатель Москви п. Щительский, котрий робить політику москвофільску. І той каже, що в Голини не треба Райфайзенки і що треба таку касу засновати в Тужилові, де ціле село

de ciłe seło jest' moskwofilske, w gusti pp. Dudykewyczіw, ekstra moskalofiłiw. I toj p. Szczytelskyj, pry pomoczy hroszyj austryjskych propaguje moskalofilstwo. To jest' proste swyństwo, to wże ne jest' neprawnist', ałe to jest' swyństwo.

Pomynaje sia Hołyń, chotiaj to seło łeżyt' pry dorozi zeliznyczij a pryznaje sia kasu moskwofilskomu selu.

To jest' jakaś wyssza polityka, o kotrij decyduje p. Szczytelskyj i poberežnyk kameralnyj. I tych paniw słuchaje Patronat, słuchaje Wydił krajewyj.

Dalsze. Czerez Patronat, czerez Rajfajzenky toho roku na wesnu rozdiluwano pozyczky tak zwani bezprocentowi. I proszy Paniw, ti spiłky rajfajzeńsky, kotri sut' w rukach ruśkych, distały duże mało, naprymir seło Swaryczіw distało 5000 K a Wojniłiwka de jest' łysz 60 numeriw distało 12.000 K. (P. **Żamorski**: A jaki jest okręg?) Tam do okruhą należat' takoż i Tomasziwci razom 2.000 meszkańciw. I tak dije sia wsiudy, tak rozdiluwanie widbuwało sia wsiudy.

Pidnoszu se, szczoby wykazaty, szczo ti kasy szyriat' preciń polityku, a choczu, szczoby tam polityky ne buło. Ja choczu, aby my Was szanuwały a Wy nas, szczobyśte na nas ne dywyły sia jak p. Okoń na nas a my na neho. (P. **Wolanin**: Ale na mnie nie?) O Was budu howoryw na druhyj raz. (*Wesołość*).

Proszu Paniw, bud'te sprawedływi. Ta instytucyja kas rajfajzeńskych jest' duże potribna, duże pożytoczna i taka instytucyja powynna buty w kożdim seli. A jesły tak bude, to budemo hołosuwaty za pobilszeniem kredytu, bo se duże pożytoczna instytucyja, jesły może poratuwaty chłopa pożyczajuczy jemu 50 abo 100 koron. Ałe ne można dopustyty do toho, szczoby w powiti, de jest' 75 hromad, łysz 6 hromad mały Rajfajzenky. (P. **Zamorski**: Są takie).

Dlatoho prosymo, szczoby ne buło tak jak z hromadoju Hołyń. Ne choczu bilsze zabyraty dorohoho czasu Wysokij Pałati i dlatoho kińczu i stawlaju ślidujuczu rezolucyju: (*czyta*) Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby wpłynuw na Zariad Patronatu Spiłok oszczadnosty i pożyczok, szczoby na riwni traktuwaw ruśki jak i polśki hromady pry zakładaniu tych spiłok. (*Brawa i oklaski z ław ruskich*).

є москвофільске в густї пп. Дудикевичів, ekstra москвофілів. І той п. Щительский при помочи гроший австрійских пропагує москвофільство. То вже є просте свиньство, то вже не єсть неправність, але то єсть свиньство.

Помиває ся Голинь, хотяй то село лежить при дорозї зелїзничій а признає ся касу москвофільскому селу.

То єсть якась висша полїтика, о котрій децидує п. Щетельский і побережник камеральний. І тих панів слухає Патронат, слухає Видїл краєвий.

Дальше, Через Патронат, через Райфайзенки того року на весну роздїлювано позички т. зв. безпроцентові. І прошу Панів, ті спілки райфайзеньскі, котрі суть в руках руских, дістали дуже мало, на пр. село Сваричів дістало 5000 к. а Войнилівка, де є 60 нумерів, дістало 12.000 (к. P. **Zamorski**: A jaki jest okręg?) Там до округа належать також і Томашівці, разом 2000 мешканців. І так дїє ся всюди, так роздїлюване відбувало ся всюди.

Підношу се, щоби виказати, що ті каси ширять преціньполїтику, а я хочу, щоби там полїтики не було. Я хочу, аби ми вас шанували, а ви нас, щобитьте на нас не дивили ся як п. Оконь на нас а ми на него. (P. **Wolanin**: Ale na mnie nie?). О вас буду говорив на другій раз (*Wesołość*).

Прошу Панів будьте справедливі! Та інституция кас райфайзеньских є дуже потрібна, дуже пожиточна і така інституция повинна бути в кождім селї. Я єсли так буде, то будемо голосувати за побільшенєм кредиту, бо се дуже пожиточна інституция, єсли може поратувати хлопа пожичаючи єму 50 до 100 корон. Але не можна допустити, до того, щоби в повітї, де є 75 громад, лиш 6 громад мали Райфайзенки. (P. **Zamorski** Są takie).

Длятого просимо, щоби не було так як з громадою Голинь. Не хочу більше забирати дорогого часу Високій Палатї і длятого кінчу і ставляю слїдуючу резолюцию: (*czyta*) „Взиває ся Видїл краєвий, щоби вплинув на Заряд Патронату Спіпок ощадности і позичок, щоби на рівнї трактував рускі як і польскі громади при закладаню тих Спілок“. (*Brawa i oklaski posłów ruskich*).

Marszałek: Głos ma p. Zamorski jako mowca generalny „za“ wnioskami komisyi.

P. **Zamorski**: Wysoki Sejmie!

Zdaje się, że klęska przeszłego roku wisi nad nami, bo nie umiemy radować się życzliwością poparcia instytucyi, która jedna w tym całym czasie przesileń ekonomicznych ostała się i która rozwija się w sposób uprawniający do najlepszych nadziei na przyszłość.

Widocznie przyzwyczajenie do tego, aby wiecznie się skarżyć i koniecznie jakieś żałoby roztaczać zmusza do tego, ażeby nawet na tem wielkiem dziele, które z 800.000 K w przeciągu niespełna 11 lat do 60,000.000 K urosło i rośnie dalej, zamiast wielkość jego podziwiać staramy się wyszukiwać jakieś plamy i plamki, co do których, gdyby wybrano komisyę z tego Sejmu pochodzącą dla zbadania, pokazałoby się, że po większej części plamkami nie są. Dlatego też na wszystkie wywody, że nie zawiązano w jednej lub w drugiej wsi kas Raiffeisena, że jakaś tam wieś czeka na to rok lub dwa, na te wszystkie wywody, jakoż nie mam dokumentów w ręku nie odpowiadam.

Mam jednak prawo o kasach Raiffeisena, o sposobie zawiązywania ich cośkolwiek powiedzieć dlatego, że przez pełnych 8 lat byłem na Podolu może najgorliwszym czynnikiem zachęcającym ludność do zakładania tych kas, byłem tym, który pierwszy lody wśród ludności tamtejszej przełamywał.

I zważając na wielkość tego dzieła, wstrzymywałem się do ostatniej chwili z temi uwagami, jakie mi się cisnęły na usta z mego punktu widzenia jako Polaka, a muszę powiedzieć, że z tego punktu widzenia nie zawsze byłem zadowolony z tego, co Patronat robi i z wielkiem dopiero zdumieniem słyszę, że właśnie ta strona, którą uważam, że była przez Patronat uprzywilejowana, że ta strona ruska zaczyna się na to skarżyć.

Proszę Panów mnie się to zdarzało, że jeżeli w powiecie zbaraskim lub tarnopolskim i w innych powiatach podolskich wsi jakieś z większością polską skłoniłem do wniesienia do Patronatu podania o założenie kasy raiffeisenowskiej, to dostawałem odpowiedź, że ci ludzie są Polacy, a tam przecież i Rusini mieszkają, z którymi należałoby się porozumieć, żeby ich zadowolić. Ten delegat jak zjechał, to jeżeli ludność ruska trzymała się zdaleka wyraźnie zaznaczył, że on żąda, ażeby w zarządzie było „po połowyni“.

Ja mam tych skarg całe mnóstwo.

W Nowem siole powiatu zbaraskiego nakłoniłem gminę do wniesienia podania o założenie kasy raiffeisenowskiej, a Patronat wstrzymał odnośne podanie, i odniósł się do księdza ruskiego i ludności ruskiej, ażeby także ją nakłonić do wniesienia pododnego.

Uważałem, że ten sam Dr. Stefczyk, którego tutaj napadano za robienie polityki, przez to, że pochodzi z Galicyi zachodniej, nie rozumie spraw wschodniogalicyjskich i nie umie się oryentować, ażeby nie wywołać skarg na szowinizm, że właśnie Rusinom ustępuje i te żale do niego miałem i mam.

Dlatego zdziwiłem się, że właśnie wręcz odmienne żale zostają tutaj podnoszone przeciw Dr. Stefczykowi. Nie podnosiłem przeciwko Dr. Stefczykowi żadnego zarzutu nie z tej przyczyny tylko z innej, bo uważałem, jak on z drobnego dźwignął w Galicyi swą pracą, trudem i zmysłem organizacyjnym największe dzieło. I wobec tej jego zasługi dla całej Galicyi tak dla Rusinów jak dla Polaków, wobec tego te wszystkie niezadowolenia, jakie miałem w duszy zarzuciłem.

Ale dziś, gdy dr. Stefczykowi zarzucono właśnie to, czem się nie odznaczał, to muszę powiedzieć, że przeciwnie Dr. Stefczyk zawsze i wszędzie, ażeby uniknąć zarzutu, że jest szowinistą, szedł na rękę tylko Rusinom. (P. **Staruch**: A to szczasływi ti Rusyny!)

Ile tylko przykładów mogłem sobie zebrać, wszystkie przytoczę, a jeżeli Panowie będą sobie życzyli, to mogę naprowadzić przykłady z całej Galicyi wschodniej. (P. **Staruch**: Majemo wsio, majemo powitrje, witer, śnih tak jak wy.)

Mogę naprowadzić przykłady z następujących miejscowości: Białoboznica w powiecie czortkowskim, Denysów, Kopyczyńce w powiecie tarnopolskim, Nowe Sioło w powiecie zbaraskim. Tam Polacy wnieśli podania do Patronatu o założenie kas raiffeisenowskich i Rusini również; i okazało się, że Patronat odrzucił

podania polskie i wszędzie ruskie kasy założył. (P. **Cegielski**: A stwerdit', kilko jest' Polakiw w Kopyczyńciach, tam ne buło ich nawit 15! Nawedit' daty! *Przerywania i okrzyki ze strony p. Starucha.*)

Krzyk pański mi nie imponuje, jeżeli Pan chce, to niech Pan jedzie do Delatyna i krzyczy do swoich żandarmów! (P. **Staruch**: A wy idit' do szkoły i kryczit' na uczenykiw!)

Pan o szkole niech nie mówi, bo Pan do szkoły nie chodził i na tem się Pan nie rozumie!

Potem właśnie wedle metody dr. Stefczyka, w dwóch miejscowościach, z których mam listy, zażądał on, żeby „po połowyni" zarząd wybrać.

Ratyszcze, powiat Zborów, i Ruda sielecka. Tam się pokazało, że znowu w tym zarządzie utrakwistycznym Polacy, jak zawsze, nie patrzyli na to, jacy członkowie się wpisują i po roku Rusini uzyskali na walnem zgromadzeniu większość, ani jednego Polaka do zarządu nie wybrali, język polski z urzędowania wyrzucili i książkowanie, prowadzone dotąd w polskim języku usunęli. (P. **Cegielski**: Dla czoho tam maw buty zariad utrakwistycznyj?) Bo tak z początku było urządzone.

Wszystkich dat przytoczyć nie mogę, jako że w Patronacie nie siedzę, ale są te, które się do moich rąk dostały — stwierdzone.

I tak była kasa polska w Haliczu, pow. stanisławowski, w Chlebowicach świrskich, pow. przemyślański, w Seredcu, pow. zborowski. I tutaj także Rusini przez to, że Polacy uwzględniali tak podania polskie jak i ruskie, każdy z Rusinów się zgłaszał, coraz więcej Rusinów zapisywano na członków i więcej im pożyczek udzielano. Wreszcie Rusini, mając większość na zgromadzeniu nie wybrali do zarządu ani jednego Polaka. I dziś żaden Polak pożyczki tam nie dostanie.

Jeżeli więc chodzi o prowadzenie polityki, to chciałbym wiedzieć, z której strony nacyonalistyczna polityka jest prowadzona. Teraz przychodzę do punktu bardzo wesołego, bo powiada się, że my Rusini chcemy być na swojej ziemi panami, ale jesteśmy sprawiedliwi tak dla Polaków jak dla Rusinów". Ja przytoczę te przykłady, gdzie Rusini potrafili polskie kasy opanować i że dopóki zarząd ten był polski, dopóty ten zarząd nie uznawał różnicy między Polakami a Rusinami, ale gdy Rusini mają zarząd kas rajffeisenowskich w swoich rękach, tam się Polakom pożyczek nie daje. Bereźnica szlachecka w kałuskim powiecie, Szmańkowce w powiecie czortkowskim, Jezupol w powiecie stanisławowskim i Bieniawa w powiecie podhajeckim, to wszystko miejscowości, gdzie we wszystkich kasach Polakom odmówiono pożyczek z funduszu klęskowego, przyznanego tak dla Polaków jak i Rusinów. (**Głosy** *z ław polskich*: To skandal!) Otóż jeżeli się mówi o nienawiści, to chciałbym wiedzieć, czy nienawiścią kierowali się ci chłopi polscy, którzy trzymając zarząd w swoich rękach, dopuszczali Rusinów do zarządu dopóty, dopóki ich Rusini potem mając większość, nie wyrzucili, czy też z nienawiścią odnoszą się ci, którzy już nie pożyczek, ale zapomóg, udzielanych z funduszu klęskowego odmawiają?!

P. Stefczyk ma podobno jakąś politykę nacyonalistyczną prowadzić, a ja mam tu skargę z dwóch wsi: Dachno w cieszanowskiem i Łomna w turczańskiem, gdzie wyraźnie Patronat zażądał od wszystkiah członków tamtejszych spółek: Kto chce dostać pożyczkę, musi asekurować się w „Dnistrze" i zapisać się do „Proświty".

Tymczasem nie spotkałem się nigdzie z faktem, żeby tak samo Patronat zażądał zapisania się do „Floryanki" lub do Tow. Szkoły Ludowej. Otóż jeżeli się specyalnie popiera „Dnistr", to najlepszy dowód, że Patronat nietylko Rusinów nie poniża, ale stara się i ruskim interesom służyć i ruskie uświadomienie wzmocnić, żeby nie ściągnąć na siebie zarzutu o szowinizm, ale pokazuje się, że jest to zarzut, którym tembardziej ćwierkają Polakowi w oczy, im bardziej stara się nań nie narazić. (P. **Staruch**: Najlipsze jeho wykyńte! Takoho pryjatela to wam darujemo!)

Ale jeżeli te ruskie kasy Raiffeisena nie udzielają pożyczek Polakom, to zato wbrew statutowi pozwalają sobie poza swój okręg, ze względów politycznych udzielać pożyczek, kaptować sobie zwolenników wyborczych. Mam liścik z gminy Kobyliniec ruski koło Jaworowa, z którego wynika, że kasa tamtejsza, pomijając swoich, udziela pożyczek w obcych wsiach, bo ten i ów był

potrzebny przy wyborach. (P. **Cegielski**: Widobraty jemu jeho z Patronatu!) Nie wyrzucić, tylko Panowie nie skarzcie się. W Rzeszowcach koło Kosowa Polacy zebrali się i zgłosili do Patronatu. Dowiedzieli się o tem tamtejsi Rusini i w nocy się zbiegli i wnieśli zgłoszenie konkurencyjne. Takich konkurencyjnych akcyi mógłbym całe mnóstwo przytoczyć.

Na podstawie tych faktów, możemy przyjąć za udowodnione, że jeżeli zarząd kasy jest w rękach ruskich, to ta kasa popiera wyłącznie Rusinów, jeżeli w rękach polskich, to i Rusinów i Polaków.

Kiedy w Wybranówce, koło Chodorowa, podczas zgromadzenia konstytuującego, Polacy, jak Polacy zawsze zrobili z Rusinami kompromis „po połowyni“, my tyle, a wy tyle. Okazało się przy głosowaniu, że Rusini nie oddali głosu ani na jednego Polaka, tylko na swoich i tylko tylu chcieli mieć wybranych, chociaż do zarządu według przepisu musiała wejść większa liczba. Figiel jednak nie udał się, bo Polaków było więcej i ostatecznie przecież wybrali listę kompromisową, mieszaną. Wtedy Rusini urządzili na nich napad, rozpoczęła się bójka, zaczęto niszczyć księgi i dokumenty, dopiero żandarmerya temu koniec położyła.

Takie to są dowody miłości do narodu polskiego, to ma być zachętą i dowodem, w jaki sposób pp. Rusini wyobrażają sobie współżycie i tę ugodę, o której się tyle mówi. Ale w ten sposób ugody się nie robi, w ten sposób pod jednym dachem się nie żyje. (P. **Cegielski**: Najlepiej zrobić dwa dachy!) Jeżeli się takie rzeczy uprawia, nie ma się prawa zarzucać szowinizmu Patronatowi, który się stara stać ponad partyami w ten aż sposób, że często nie chce przyznać słuszności swoim, aby go o partyjność nie posądzono.

Ta zgodliwość, ten brak nienawiści, o którym z tamtej strony słyszymy, okazały się także w roku 1912 na kursie o spółkach Raiffeisena, urządzonym w Domu katolickim.

Kursiści narodowości ruskiej wyśpiewywali Polakom: „Ne pora Lacham służyty“ jakby ktokolwiek Lachom służył i odnosili się do kursistów polskich z taką niechęcią że rozpoczęły się kwasy i zarząd Domu katolickiego widział się zmuszonym odmówić na przyszły rok lokalu i w roku 1913 odbył się kurs gdzieindziej.

Jeżeli zatem podnosi się tu jakieś zarzuty, to niech będą oparte na faktach, a nie, tak sobie, zaczerpnięte z powietrza, a jeżeli się potem apeluje do nich: Nie kierujcie się nienawiścią, okażcie się kulturalnymi, to mimo, że tego rodzaju praktyki wyrzucania Polaków z kas przez nich założonych, traktowania ich obelgami, nie zachęcają nas bynajmniej do tego, to ja jednak oświadczam, że my takiej kultury, jak ją sobie wyobraża p. Staruch, takiej miłości, jaką nam głoszą z tamtej strony, do nich, do narodu i ludu ruskiego czuć nie będziemy. A jeżeli ci Panowie mówią, że chcieliby mieć własne kierownictwo, to naprawdę muszę powiedzieć, że dla spokoju jabym sobie życzył, aby wszyscy Polacy w Galicyi wschodniej należeli do osobnych kas polskich i Rusini do ruskich i aby były dwie kasy centralne. Wkładki ruskie we wschodniej Galicyi z polskiemi razem dają 10% a pożyczek bierze się 30%. Znam wsie w zachodniej Galicyi, które zaledwie założyły kasy, złożyły tam kapitał i odesłały do Kasy Centralnej, jak to niedawno się stało w założonych z mojej inicyatywy kasach w Straszowie, Marcyporębie i innych. Te wszystkie wsie mają nadwyżkę kapitału, tymczasem we wschodniej Galicyi, gdzie sam kilkunastu kasom dałem inicyatywę, zwykła praktyka jest taka: kasa rozpoczyna urzędowanie z 400 K, które dostanie od Patronatu, a potem trzy i cztery tysiące pożycza. (P. **Staruch**: To rozdiłyty!) Właśnie ja jestem za tem. (P. **Staruch**: My oba pidpyszemo taku uhodu, szczoby rozdiłyty). Z każdym tylko nie z Panem.

Marszałek: Wzywam p. Starucha do porządku!

P. **Zamorski**: Ja mam przeświadczenie, że gdyby przyszło do osobnego kierownictwa ruskiego, to przedewszystkiem nie miałyby te kasy kapitału na obrót a gdyby się kiedy zasiliły, to obawiam się, że takaby tam była polityka jak na Bukowinie. (P. **Kiweluk**: Wam zasi do toho.)

P. **Zamorski**: Nie pytam się pana. (*Głosy*: cicho) P. **Staruch**: Ne wykłykujte wowka z lisa, jesły choczete harno skinczyty te zasidanie Sojmu!)

Marszałek: Proszę p. Starucha uspokoić się. (P. **Staruch**: To prowokator, proszu jeho do poriadku wizwaty.)

P. **Zamorski**: Prawda w oczy kole! (P. **Staruch**: Bezwstydnyj prowokator!) Wysoce kulturny!

Marszałek: Wzywam Panów Posłów do uspokojenia się.

P. **Zamorski**: A więc będę kończył.

Miałem jeszcze kilka rzeczy bardzo smakowitych powiedzieć, jednakowoż widzę, że po tamtej stronie zazwyczaj prawda w oczy kole, będę zresztą miał sposobność jeszcze tej prawdy wiele więcej szczegółów przy następnych dyskusyach przytoczyć! Śmiem twierdzić, że ku wielkiemu memu żalowi ten Patronat właśnie w stosunkach polsko ruskich postępuje w ten sposób, że ze względu właśnie obawy przed takiemi krzykami (p. **Okoń**: krzyków nie trzeba się bać.) przed takiemi obelgami, które jednak nie powinny go dosięgnąć, bo za wysoko stoi, idzie zawsze Rusinom na rękę więcej niż Polakom. (*Głosy*: tak jest.)

Mimoto, zważywszy wielkość dokonanego dzieła, zważywszy olbrzymią moc pracy i zasługi, wytrwałości i talentu organizatorskiego i wszystkich potrzebnych do tego dzieła zalet u kierownika Patronatu, będę głosował za podwyższeniem kapitału a także za uznaniem dla dzisiejszego kierownictwa. (*Długotrwałe oklaski.*)

Podam najpierw do poparcia rezolucye zgłoszone podczas rozprawy ogólnej.

Marszałek: Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie rezolucyi p. Krężla.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (*czyta*):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby spowodował Zarząd Kasy Centralnej, iżby pieniądze lokowane w niej przez Spółki oszczędności i pożyczek, odsyłał tym Spółkom bezpłatnie t. j. bez obowiązku opłacania porta oszczędzając przez to takowym dość znacznych kosztów.

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Rezolucya jest poparta. Proszę o odczytanie rezolucyi p. Kurowca.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby wpłynął na Zarząd Patronatu spółek oszczędności i pożyczek, ażeby na równi traktował ruskie jak i polskie gminy przy zakładaniu tychże spółek".

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Rezolucya jest poparta.

Rozprawa ogólna została już zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Żardecki**: Wysoki Sejmie!

Przy sposobności sprawozdania komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych wywiązała się obszerna dyskusya o przedmiocie, który dziś z tą sprawą niema nic wspólnego. Przeważnie poruszano kwestyę wewnętrznej organizacyi i prowadzenia Kas Raifeisena, gdy jednak poruszono również kilka momentów ogólnego znaczenia, dlatego uważam za właściwe, by kilka słów i z mego stanowiska wypowiedzieć! Mianowicie jako ujemną stronę podnoszono, że w organizacyi Spółek Raifeisena znaczna liczba księży bierze udział w zarządach i w ogóle w tej pracy. Przyznam się szczerze, że nie mogę zrozumieć, ażeby było to ujemnym objawem, owszem przeciwnie uważam za fakt nader korzystny dla ludu, jeżeli księża jak również i inteligencya zamieszkała po gminach biorą udział w pracy mającej na celu podniesienie włościaństwa.

Natomiast zgadzam się zupełnie z tem, by polityki do prowadzenia Kas Raiffeisena nie wprowadzać i gdyby ktoś chciał wprowadzić politykę z tego tytułu, że bierze udział w zarządzie Kasy, uważałbym to za bardzo niewłaściwy i bardzo ujemny objaw.

P. Kormosz w swem przemówieniu poruszył kwestyę więcej polityczną o podkładzie narodowościowym t. j. czy i o ile Rusini w organizacyi Kasy centralnej są uwzględnieni jako naród i jaki mają udział w kierownictwie.

Po otrzymaniu do załatwienia sprawozdania Wydziału krajowego, o krajowej Kasie centralnej, starałem się zebrać w krótkiej drodze pewne dane, dotyczące wewnętrznego ustroju tejże kasy i na tej podstawie mogę przedstawić Wysokiej Izbie bliższe szczegóły dotyczące udziału Rusinów w zarządzie Kasy centralnej. Kasa centralna i wogóle Patronat znacznie wcześniej przed układami

które się łączyły z reformą wyborczą, przyznały Rusinom takie ustępstwa w organizacyi i manipulacyi prowadzonej w tejże kasie, że niewątpliwie naród ruski nie może się żalić, by był tu poszkodowany. I tak co do firmy samej, w pierwszym paragrafie statutu Kasy, firma jest ustaloną w polskim i ruskim języku, wszystkie druki w kasie używane są wydane w obydwóch językach krajowych, w języku polskim dla spółek polskich a w ruskim dla Rusinów.

Kasa koresponduje ze Spółkami ruskiemi po rusku, na dziewięciu członków Rady nadzorczej jest trzech Rusinów, a z tego zastępcą prezesa jest Rusin Dr. Fedak.

W dyrekcyi, gdzie przy nominacyi rozstrzygały tylko względy rzeczowe, a nie żadna polityka, jest trzech dyrektorów wprawdzie Polaków, ale zastępcą jest Rusin dr. Sawczak. A co do lokowania zwyżek kasowych, pochoczących ze Spółek, to już powiedziane było i mogę to samo stwierdzić, że na ogólne sumy wkładek oszczędności, złożonych w Kasie centralnej mniej więcej w wysokości 8.000.000 koron niespełna 1,000.000 koron ulokowały ruskie Spółki oszczędności, resztę polskie, natomiast jeżeli weźmiemy pod uwagę kwestyę korzystania kredytów z centralnej kasy, to należy przyznać zgodnie z faktycznym stanem, że daleko większej mierze korzystają Spółki ruskie.

P. Nowakowski głównie przemawiał w sprawach dotychczących kas Raiffeisena, o których będziemy mówić przy innej sposobności, przy tej sposobności podniósł i uważał za złe, że Spółki pożyczać miały pieniądze na weksle. Zdaje mi się, że tu jest pewnego rodzaju nieporozumienie, bo Spółkom jako takim z mocy statutu (gdyż straciłyby przywilej skarbowy) nie wolno udzielać pożyczek na weksle, natomiast Spółki same chcąc korzystać z kredytu musiały jakiś dokument prawny wystawić, i tym dokumentem był weksel, na którym Bank krajowy dawał swoje żyro, więc to nie Spółki pożyczały swoim członkom pieniądze na weksle tylko Spółki jako takie, pożyczały w tych ciężkich czasach dla siebie, dając akcepta z własnym podpisem.

P. Okoń domagał się zmiany statutu Kasy centralnej w tym kierunku, by mogła udzielać pożyczki hipoteczne.

Otóż Kasa centralna bezpośrednio poza Spółkami oszczędności pożyczek osobom prywatnym nie udziela, więc taka zmiana może się odnosić tylko do Spółek Raiffeisena, o tej kwestyi będzie można pomówić, gdy referat o tych kasach przyjdzie na porządek dzienny Wysokiego Sejmu.

Tyle miałem z mego stanowiska do powiedzenia i upraszam Wysoką Izbę o przyjęcie wniosków komisyi.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej, proszę p. sprawozdawcy o odczytanie pierwszego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o działalności krajowej Centralnej Kasy i o jej zamknięciu rachunkowem za rok 1912.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Bardzo krótko jednak w kilku słowach odpowiedzieć muszę. Mianowicie zarówno ks. Okoń jak i ks. Wolanin mieli w pewnym ustępie mego przemówienia zatkane uszy, a mianowicie nie słyszeli jak dwukrotnie w dzisiejszym dniu przemawiałem przeciwko lichwie banczków żydowskich i innych, i nie powiedziałem wcale, że jestem przeciwny temu, ażeby się księża zajmowali pracą i organizacyą spółek rolniczych. Ja byłem przeciwny temu, ażeby księża nadużywali tych organizacyi, dla agitacyi kontra kierunkowi polityki ludowej. (Ks. **Okoń**: To samo jest w Kuryerze!) Niech będzie. (Ks. **Okoń**: i Pan z tej samej branży co i Kuryer lwowski, Pan był współpracownikiem Kuryera).

Ksiądz o tem wie dobrze, że temu lat kopa. (**Giosy**: proszę nie przeszkadzać i nie przerywać. Ks. **Okoń**: my się pogodzimy, my się przecież lubimy.) Jeszcze raz więc powtarzam, że i owszem, ja nie mam nic przeciw temu, ażeby księża pracowali w Kasach raifeisenowskich, tylko to muszę jeszcze raz podnieść, ze jeśli księża na to mają kierownictwo, ażeby przy wyborach jakichkol-

wiek tego kierownictwa nadużywać w kierunku wyrażenia swego kierunku politycznego, to przeciwko temu muszę wystąpić. (P. **Okoń**: Z tem się w zupełności zgadzam, obaj zeszliśmy się na tym punkcie.) Wzięto mi to za złe, czemu Stapiński mówi o księżach polskich, a Rusini tego nie mówią o swoich. Ja stosunków między Rusinami nie znam. Ja tylko widzę, że chłopskie społeczeństwo ruskie, które przed 50 laty zadawało sobie pytanie, czy jest narodem, że to społeczeństwo w naszych oczach w niedługim czasie wyrosło na siłę polityczną, z której niestety, czy kto chce czy niechce liczyć się musi, i ja przypisuję tę siłę temu demokratycznemu duchowi i ludowemu ustrojowi społeczeństwa ruskiego. Jeśli tam księża agitują, to ja nie widzę, ażeby ksiądz szedł inaczej jak lud, a u nas w społeczeństwie niestety, wiem, że księża nasi przy wyborze głosują za kandydatem ruskim, bo jest nim ksiądz ruski. A ksiądz Okoń sam na własnej skórze tego doświadczyłeś, że jeśli się trafi hr. Tyszkiewicz — to księża poszli za nim a nie za księdzem. (P. **Okoń**: Tak, tak, pamiętam). Otóż ja nie mogę mieszać się w stosunki Rusinów i muszę mieć na oku i mam stosunki nasze, a w tych naszych stosunkach w przeszłości było źle i na przyszłość nic się dobrego nie zapowiada. (P. **Okoń**: Poprawi się, nie bój się pan, młode duchowieństwo inne.) Niech sobie ksiądz przeczyta Lud katolicki tarnowski i jak się ksiądz przekona o tem, co robią Długosiki, to zobaczy ksiądz, że to co mówię, to jeszcze za mało. (P. **Okoń**: Panie Bojko co pan na to? p. **Bojko**: Niech sobie gada co się jemu podoba, on z tego chleb je. P. **Bardl**: Pan sam niedawno był Długosikiem). Błądzić jest ludzką rzeczą i ja mogłem błądzić, ale co ja wyplułem, to wyście zjedli. Smacznego wam. (P. **Witos**: Zdaje się, że pan masz smak lepszy — jadł pan sam.) Panie Witos niech się pan odemnie dowie w tej chwili, że wczoraj jeden z księży opowiadał, że sposób użycia subwencyi głodowej i udział Pana w niej mają księża tarnowscy przygotowany i że niebawem pan to zobaczy. (P. **Okoń**: Co, będą go zwalczać?) Pewnie, oni nie potrzebują półklerykałów, oni chcą całych klerykałów. Muszę tedy zaznaczyć, że pod tym względem nie poddajemy się żadnym złudzeniom. Co sobie będziemy mówić, że ten nie chce polityki w kasach raifeisenowskich i ów. Powiedzmy sobie, że w tym kierunku idziemy, ażeby z biednej ludności nie robić sobie kapitałów wyborczych, w takiej chwili, kiedy biedak przychodzi o pożyczkę, ażeby się ratować z ostatniej nędzy.

Jeszcze w jednym kierunku pójdę. Przemówienia niektórych przeciwników szły w tym kierunku, ażeby przed ludem powiedzieć: patrzcie się, Stapiński jest taki zajadły, że nawet błogosławione Kasy oszczędności atakuje. Ja śmiem twierdzić, że to, co ci panowie mówili na pochwałę tych kas, to było nic. Ja przyznałem Patronatowi, że zajął się i doprowadził do ładu syndykat rolniczy, podniosłem szereg faktów na rzecz Patronatu, a dopiero potem skrytykowałem, co do skrytykowania było, a mówię, że to może być szkodliwe, że już dużo instytucyi u nas upadło i chorowało, że jak się już coś dobrego zrobiło, to każdy kłaniał się jak przed bożkiem i do żadnej krytyki nie dopuszczał.

Z dobrych rzeczy tą drogą, przez takie chwalby tylko szkody wynikły. Z tego powodu ja sądzę, że krytyka jest potrzebną w tym duchu, jak ja miałem zamiar: Pochwalić za dobre i wytknąć, czego się obawiam. Taka krytyka jest nietylko nieszkodliwa dla kas, ale i dla nich potrzebna.

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek pierwszy komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. **Żardecki**: (*czyta*)

II. Sejm zmienia brzmienie ustępu II. i dalszych paragrafów 1, 24 i 25 statutu krajowej Centralnej Kasy dla spółek rolniczych we Lwowie, a mianowicie:

Ustęp 1. i dalsze paragrafu 1 mają opiewać:

„Zakładowy kapitał Centralnej Kasy, ustanowiony pierwotnie w sumie 2 milionów koron, podwyższa się do sumy 5,000.000 K“.

Mianowicie przekazał Sejm cały fundusz pożyczkowy, utworzony dla Spółek oszczędności i pożyczek uchwałą sejmową z dnia 16. marca 1899 na rzecz Centralnej Kasy.

Z chwilą ukonstytuowania Centralnej Kasy przeszły na Kasy wszystkie akty-

wa i pasywa rzeczonego funduszu pożyczkowego, którego kapitał własny wynosił z końcem roku 1906 kwotę 402.363 K. 77 h.

Wydział krajowy upoważnionym został na rachunek subwencyi krajowej, przyznanej na lat 50 w rocznych kwotach po 40.000 K temuż funduszowi pożyczkowemu uchwałą sejmową z dnia 16. marca 1899, zaciągnąć imieniem kraju pożyczkę w takiej wysokości, jaka możliwa była przy racie amortyzacyjnej 40.000 K.

Całą gotówkę z tej pożyczki uzyskaną, Wydział krajowy złożył na kapitał zakładowy Centralnej Kasy.

Reszta kapitału w sumie 2,000.000 K pierwotnie ustanowionego miała być zebrana z czystych zysków Kasy, według postanowień § 24 niniejszego statutu.

Celem dalszego podwyższenia kapitału zakładowego Centralnej Kasy do wysokości 5 milionów koron otrzymuje Wydział krajowy upoważnienie do zaciągnięcia imieniem kraju pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami pożyczki w takiej wysokości, aby uzyskana z niej gotówka wystarczyła na uzupełnienie kapitału zakładowego Centralnej Kasy do pełnej sumy 5 milionów koron.

§ 7 statutu odpada w całości, a wskutek tego wszystkie następne paragrafy otrzymują liczby porządkowe o jeden mniejsze od dotychczasowych.

§ 24 (obecnie jak § 23) zmienia się i ma opiewać:

„Z czystego zysku wykazanego rocznem zamknięciem rachunków przypadało 10% funduszowi rezerwowemu, zaś reszta zysku kapitałowi zakładowemu Centralnej Kasy.

Gdy kapitał zakładowy uzupełniony zostanie do wysokości 5 milionów koron, wówczas wpływać będzie cały czysty zysk do funduszu rezerwowego Centralnej Kasy, dopóki tenże nie wzrośnie do sumy jednego miliona koron.

§ 25 (obecnie jak § 24) zmienia się i ma opiewać:

„Fundusz rezerwowy służy na pokrycie ewentualnych strat i na zabezpieczenie wszystkich zobowiązań Centralnej Kasy".

„Gdy fundusz rezerwowy dosięgnie jednego miliona koron, wówczas zysk Centralnej Kasy ma być użyty przedewszystkiem na pokrywanie rat annuitetowych dalszej pożyczki, jaką ma Wydział krajowy zaciągnąć w myśl ostatniego ustępu § 1 na uzupełnienie kapitału zakładowego Centralnej Kasy do 5 milionów koron. O użyciu zaś ewentualnej pozostałości zysku, jak również po użyciu czystego zysku po całkowitem umorzeniu powyższej pożyczki orzeknie Sejm krajowy".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie trzeciego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Żardecki**: (*czyta*)

III. Dla umorzenia zaciągnąć się mającej pożyczki na dopełnienie kapitału zakładowego Centralnej Kasy do 5 milionów koron przeznacza Sejm z funduszu krajowego począwszy od 1. lipca 1914 kwoty, odpowiadające racie rocznej (annuitetowej) tak długo, dopóki obowiązek uiszczania annuitetów nie przejdzie na Krajową Centralną Kasę w myśl poprzednich ad II. postanowień. Na pokrycie tego wydatku postanawia Sejm krajowy wstawić do preliminarza wydatków funduszu krajowego na rok 1914 kwotę 100.000 K.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania, Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechcę rękę podnieść.

(*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie rezolucyi p. Krężla.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (*czyta*):

„Poleca się Wydziałowi krajowem ażeby spowodował Zarząd Kasy Centralnej, iżby pieniądze lokowane w niej przez Spółki oszczędnosci i pożyczek, odsyłał tym spółkom bezpłatnie t. j. bez obowiązku opłacania porta oszczędzając przez to takowym dość znacznych kosztów".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Żardecki**: Nie mam wprawdzie upoważnienia do oświadczenia się w imieniu komisyi, ale osobiście nie mam nic przeciwko tej rezolucyi.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucyę p. Krężla, za którą się oświadczył p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę sprawozdawcy o odczytanie rezolucyi p. Kurowca.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby wpłynął na Zarząd Patronatu spółek oszczędności i pożyczek, ażeby na równi traktował ruskie jak i polskie gminy przy zakładaniu tychże spółek".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Żardecki**: Sprzeciwiam się tej rezolucyi, bo znaną jest rzeczą, że zarząd Patronatu równomiernie traktuje polskie, jak i ruskie spółki.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucyę p. Kurowca, przeciw której się oświadczył p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść (*Mniejszość*). Rezolucya ta zatem upadła.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych funduszach na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913. (**Aleg. 255.**)

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosk przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 11. września 1912 L. W. 136.802/1912 o krajowych funduszach na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 r. oraz sprawozdanie z dnia 11. listopada 1913 za czas od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913.

2. Sejm ponawia swe wezwania z lat poprzednich i wzywa c. k. Rząd, ażeby krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. i k. wojska zasilał ze skarbu państwowego z obowiązkiem zwrotów zasiłków przez c. k. Skarb wypłaconych.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby sprawę podniesienia krajowego funduszu pożyczkowego dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar wziął pod rozwagę i aby Sejmowi odpowiednie poczynił wnioski.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do

głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski en bloc, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie petycyj Dra Franciszka Grodeckiego, lekarza okręgowego w Czarnym Dunajcu, Dra Alfreda Laskiewicza, lekarza okręgowego w Niżniowie, Dr. Jana Gołąba, lekarza okręgowego w Jaryczowie i Dra Józefa Tarchalskiego, lekarza okręgowego w Zatorze, o udzielenie im veniam aetatis.

Sprawozdawca poseł Bednarski ma głos.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

komisyi sanitarnej w przedmiocie petycyi dra Franciszka Grodeckiego, lekarza okręgowego w Czarnym Dunajcu, dra Alfreda Laskiewicza lekarza okręgowego w Niżniowie, dra Jana Gołąba, lekarza okręgowego w Jaryczowie i dra Józefa Tarchalskiego, lekarza okręgowego w Zatorze o udzielenie im veniam aetatis.

Wysoki Sejmie!

Według postanowień § 20 ustawy krajowej z dnia 12 maja 1909. Dz. u. kr. Nr. 68, normującej płace emerytalne lekarzy okręgowych, także mianowani przed wejściem w życie tej ustawy, którzy w chwili nominacyi przekroczyli 40-ty rok życia a nie dosięgli lat 50 mogą nabyć prawa z ustawy emerytalnej wypływające tylko po uzyskaniu od Wysokiego Sejmu veniam aetatis.

Ponieważ na wstępie wymienieni petenci w chwili nominacyi na lekarzy okręgowych przekroczyli wiek normalny lat 40, a nie dosięgli lat 50, przeto wnieśli do Wysokiego Sejmu petycye o udzielenie im veniam aetatis.

I tak: 1. Dr. Franciszek Grodecki urodzony dnia 30. marca 1852 r. objął posadę lekarza okręgowego w 43-cim roku życia, przekroczył tedy wiek normalny niespełna o lat trzy (2 lata i 10 miesięcy).

2. Dr. Alfred Laskiewicz, urodzony 24. sierpnia 1852 roku, mianowany lekarzem okręgowym w Niżniowie 1. listopada 1892, liczył zatem w chwili nominacyi 40 lat 2 miesiące i 7 dni.

3. Dr. Jan Gołąb, lekarz okręgowy w Jaryczowie, urodzony 28. listopada 1864 r. a zamianowany lekarzem okręgowym 20. marca 1905, przekroczył w chwili nominacyi wiek przepisany o 3 miesięce i 23 dni.

4. Dr. Józef Tarchalski, urodzony dnia 26. września 1854, a zamianowany lekarzem okręgowym w dniu 16. lipca 1896, przekroczył przepisany ustawą emerytalną wiek normalny w chwili nominacyi niespełna o lat dwa 9 miesięcy i 20 dni.

Ponieważ Wydział krajowy wszystkich wymienionych prośby popiera i do uwzględnienia poleca, komisya sanitarna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Drowi Franciszkowi Grodeckiemu, Drowi Alfredowi Laskiewiczowi, Drowi Janowi Gołąbowi i Drowi Józefowi Tarchalskiemu udziela Sejm veniam aetatis celem umożliwienia im nabycia praw, wypływających z postanowień ustawy emerytalnej z dnia 12. maja 1909 Nr. 68. Dz. u. kr., a to stosownie do postanowień § 2 względnie 20 powyższej ustawy.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie prośby Dra Jana Gawlika, dyrektora szpitala powszechnego w Nowym Targu i Dra Maurycego Gottfrieda, sekundaryusza szpitala powszechnego w Skałacie, o veniam aetatis.

Sprawozdawca poseł Bednarski ma głos.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

komisyi sanitarnej w przedmiocie prośby Dra Jana Gawlika, dyrektora szpitala powszechnego w Nowym Targu i Dra Maurycego Gottfrieda, sekundaryusza szpitala powszechnego w Skałacie.

Wysoki Sejmie!

Według postanowień § 3 ustanowy służby krajowej z dnia 23. marca 1866, która obowiązuje także dyrektorów i lekarzy szpitali prowincyonalnych na mocy

ustawy z dnia 28. lipca 1897 (Dz. u. kr. Nr. 47) lekarze, względnie urzędnicy tych szpitali wstępując do służby nie powinni przekroczyć 40. roku życia. Ponieważ na wstępie wymienieni petenci w chwili nominacyi przekroczyli wiek normalny, przeto wnieśli do Sejmu petycyę o udzielenie im veniam aetatis.

I tak: 1. Dr. Jan Gawlik, urodzony 1. września 1870 r. mianowany dyrektorem szpitala powszechnego na dniu 19. grudnia 1913 r. do L.W. 189.683, przekroczył w chwili nominacyi przepisany ustawą wiek o 3 lata, 9 miesięcy i 19 dni.

2. Dr. Maurycy Gottfried, w chwili zamianowania go sekundaryuszem szpitala w Skałacie (1905) miał lat 41, przeto miał o rok przekroczony wiek przepisany.

Ponieważ Wydział krajowy popiera prośby petentów i do uwzględnienia przedstawia, przeto komisya sanitarna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Drowi Janowi Gawlikowi i Drowi Maurycemu Gottfriedowi udziela Sejm veniam aetatis, celem umożliwienia im uzyskania stabilizacyi na zajmowanych stanowiskach.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Wisłoce w gminie Kaczorowy pod Jasłem.

Sprawozdawca poseł Schmidt ma głos.

Sprawozdawca p. **Schmidt** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Wisłoce w gminie Kaczorowy pod Jasłem

Gminy Jareniówka, Bryły, Kaczorowy i inne wniosły petycye do Wysokiego Sejmu, przez posła Wójcickiego, o wybudowanie mostu na rzece Wisłoce w powiecie jasielskim na terytoryum gminy Kaczorowy, albowiem w tem miejscu zbiegają się drogi, prowadzące od ciasnych gmin do miasta powiatowego Jasła. Przejazd odbywa się dotąd brodem, wśród bardzo trudnych warunków, często jest zupełnie niemożliwy. Petycya zwraca się w tym kierunku, by reprezentacyi powiatowej w Jaśle przyznana została odpowiednia subwencya na wybudowanie wspomnianego mostu.

Z uwagi, że nie zostało wykazane, jakiego charakteru drogi zbiegają się w gminie Kaczorowy, a prowadzą do Jasła i nie da się wobec tego obecnie osądzić, azali most na Wisłoce miałby warunki objektu subwencyonowanego — komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by sprawę subwencyonowania zbudować się mającego mostu na rzece Wisłoce w gminie Kaczorowy rozpatrzył i załatwił.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński:** Proszę o głos.

Marszałek: P. Stapiński ma głos.

P. **Stapiński:** Wysoki Sejmie!

Jeśliby wniosek komisyi drogowej opiewał, iż Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by sprawę rozpatrzył i „korzystnie załatwił, to w takim razie na wniosek ten bym się zgodził. Jeśli jednakże załatwił w sposób proponowany tz. ażeby załatwił, co w danem tego słowa znaczeniu, znaczy odrzucił, to przeciwko temu bronić się musimy.

Mostu pod Jasłem na Wisłoce potrzebuje prawie pół powiatu jasielskiego, a mianowicie cała strona Ołpin, Żurory, Skołyszyna, Jareniówka i kilkanaście gmin innych. Z braku tego mostu muszą mieszkańcy tych gmin przy jeździe do starostwa albo sądu, na targi nakładać drogę przez Trzcinicę czyli około 3 mile. To dla gmin tych jest kwestya nadzwyczajnie żywotna. I wielką szkodą byłoby dla tego powiatu, gdyby się miało rozumieć to słowo „załatwić“, za nieuwzględnienie tego postulatu.

Dlatego stawiam do wniosku komisyi następującą poprawkę, a mianowicie, ażeby po słowach: „rozpatrzył“ i ....“ dodać słowo: „przychylnie“.

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Schmidt**: Wysoki Sejmie!

Sprawa budowy mostu nie może być w ten sposób traktowaną, ażeby Wysoki Sejm nie znając stosunków drogowych danego powiatu, mógł z góry powiedzieć, że musi być załatwioną w ten lub inny oznaczony sposób. Jeśli więc komisya nie ma żadnych danych do ocenienia, że most, któryby się miało wybudować, złączy albo drogi gminne I klasy, albo drogi powiatowe, albo drogi krajowe w jedną drogę, którąby miała pewień charakter ogólny komunikacyjny i jako taka może się domagać subwencyi, to w takim razie nie może przyjść z takim wnioskiem, a sądzę, że i Wysoki Sejm nie może z góry przesądzić, że dany most musi być wybudowany, choć nie ma danych, czy zachodzą w tym wypadku do tego ustawowe podstawy.

Otóż jeśli we wniosku komisyi przedstawiłem, ażeby Wydział krajowy rozpatrzył i załatwił, to rozumie się samo przez się, że Wydział krajowy ma sprawę tę, jeśli zachodzą warunki ustawowe uwzględnić z punktu widzenia interesów ludności. Nie ulega wątpliwości, że ludność tego mostu potrzebuje, ale w danym wypadku przy petycyi gmin niema opinii odnośnej reprezentacyi powiatowej, stwierdzającej charakter dróg, zbiegających się w gminie Kaczorowej, ani też niema oświadczenia się rady powiatowej, czy objekt taki mimo nieistnienia takich dróg mógłby dostać charakter objektu I klasy.

Gdyby rada powiatowa jasielska taką uchwałę powzięła i orzekła, że most taki, jako objekt I klasy nadaje się do subwencyonowania z funduszów krajowych, mielibyśmy już substrat do uchwalenia subwencyonowania takiego mostu już obecnie. Gdy jednakowoż tego brak, brakuje nam fundamentów, na których opierać się może uchwała Sejmu.

Z tych względów nie mogę się zgodzić na przyjęcie do wniosku komisyi tego dodatkowego słowa „przychylnie“.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Najprzód poddam pod głosowanie wniosek w brzmieniu komisyi. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Teraz poddam pod głosowanie poprawkę p. Stapińskiego, a mianowicie, aby we wniosku komisyi po słowach: „rozpatrzył i...“ dodać słowo: „przychylnie“. Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość, poprawka upadła.

Następuje sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Bystrzycy między Cucyłowem a Grabowcem.

Sprawozdawca poseł Schmidt ma głos.

Sprawozdawca p. **Schmidt**: (*czyta*)

S p r a w o z d a n i e

komisyi drogowej w sprawie ewentualnej budowy mostu na Bystrzycy między Cucyłowem a Grabowcem.

Gminy Cucyłów, Kamienna, Grabowiec, Targowica, Wołosów, Przerośl i sąsiednie wniosły petycyę do Wysokiego Sejmu przez posła Halbana o wybudowanie mostu na rzece Bystrzycy w powiecie Nadwórna, między gminami Cucyłowem a Grabowcem w linii prowadzącej od powiatu Tłumackiego przez powiat Bohorodczański do powiatu Nadwórniańskiego, przy ewentualnem nałożeniu opłaty mytniczej za przejazd mostu dla amortyzacyi włożonego kapitału.

Komisya drogowa rozpatrzywszy powyższą sprawę na posiedzeniu z dnia 21. lutego 1914 wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by sprawę budowy mostu na rzece Bystrzycy między gminami Cucyłowem a Grabowcem rozpatrzył i załatwił.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie subwencyonowania budowy mostu na Popradzie w gminie Barcice.

Sprawozdawca poseł Schmidt ma głos.

Sprawozdawca p. **Schmidt**: (*czyta*)

S p r a w o z d a n i e

komisyi drogowej w sprawie subwencyonowania budowy mostu na Popradzie w gminie Barcice.

Gminy Barcice i Wola krogulecka wniosły petycyę do Wysokiego Sejmu przez posła Maciuszka o udzielenie subwencyi 20.000 kor. na budowę mostu w Barcicach na Popradzie – albowiem przejazd przez rzekę stał się po jej uregulowaniu niemożliwym, a tem samem uprawa gruntów położonych po prawej stronie rzeki, jak i zbiór plonów, oraz wypas bydła stał się niemożliwym, względnie bardzo utrudnionemi.

Komisya drogowa nie mając danych do oceny, jaki charakter miałby wybudować się mający most, ani jakiemi są źródła zabezpieczające, choćby częściowe pokrycie budowy tego mostu, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by sprawę subwencyonowania budowy mostu na Popradzie w gminie Barcice rozpatrzył i załatwił.

Marszałek: Rozprawa otwarta, Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następny punkt porządku dziennego t. j. sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniach Wydziału krajowego z czynności Departamentu VI. Wydziału krajowego za czas od 1. października 1911 do 30. czerwca 1912 i za czas od 1. lipca 1912 do końca czerwca 1913 r. usuwam z porządku dziennego.

Następuje zatem sprawozdanie komisyi administracyjnej o nagłym wniosku posła Starucha i towarzyszy w sprawie wstrzymywania emigracyi sezonowej przez c. k. Starostwa, wraz z rezolucyą posła Okuniewskiego o wydanie nowego okólnika normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności, ściśle na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej i t. d. (**Aleg. 256**).

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss**: (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Ze względu na to, że ruch emigracyjny, przejawiający się w kraju szczególnie w ostatnich latach klęsk elementarnych, ma wybitny i niewątpliwy charakter emigracyi zarobkowej, a nie emigracyi stałej w ścisłem tego słowa znaczeniu i że wstrzymywanie emigracyi zarobkowej nie jest w ustawach uzasadnionem, a w obecnych wyjątkowych stosunkach wprost szkodliwem, wzywa się c. k. Rząd o polecenie władzom, by uwzględniając tę różnicę, nie czyniły w wykonywaniu administracyi emigracyjnej trudności nieuzasadnionych odnośnie do emigracyi zarobkowej czyli sezonowej.

2) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wydał do podwładnych władz okólnik i okólnik ten należycie ogłosił, a to okólnik przepisujący wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności na podstawie art. IV. ustawy zasadniczej z 21. grudnia 1876 Dz. p. p. Nr. 142, rozporządzenia ministeryalnego z 10. maja 1867 Dz. p. p. Nr. 80, tudzież § 44 ustawy wojskowej Cz. I. i § 8 ustawy wojskowej Cz. III. normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Hołubowicz**: Proszu o hołos. | П. **Голубович**: Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Hołubowicz.

P. **Hołubowicz**: Wysoka Pałato!

Rezolucyja, kotru predkładaje nyni komisyja do uchwałenia Wysokomu Sojmowy stwerdżuje odnu duże cinnu ricz, a imenno, szczo w sprawach zarobkowoji emigracyji, jaka w tim katastrofalnim roci pojawyła sia z cilkom nezwyczajnoju syłoju, własty administracyjni ne postupowały korektno, a tym samym stwerdyła komisyja, szczo osudżuje sia z toho miścia postupowanie własnyj administracyjnych zhladom toji ludnosty, zhladom kotroji ona uriaduje.

To pryznanie je dla nas duże cinne ne dlatoho, szczoby my spodiwały sia, szczo czerez uchwałenie takoji rezolucyji zminiat' sia obstawyny i własty legalno zacznut' postupaty, ale tiszymo sia z toho, szczo Sojm wyrazno stwerdżuje, szczo własty administracyjni w sprawach emigracyjnych, w sprawach tak żyznennych dla ludnosty polskoji, jak i dla ruskoji ne postupały legalno, tak jak zakon każe.

Koły my czerez dowhi lita pidnosyły żali protyw własthiam administracyjnym, to zawsihdy wystupały oficyjalni obrońci w tij Pałati, kotri znały z należnymy argumentamy ich oboronyty. Ja nawit' sia i tomu ne dywuju, szczo ti własty, kotri czerez desiatky lit ne zajmały sia niczym inszym, jak robłeniem polityky na koryśt' myłoji partyji, ti własty ne dorosły do toho, szczoby nad tymy wełykymy projawamy suspilnymy zapanuwaty i nymy widpowidno pokermuwaty.

Tak samo i toj obiżnyk, kotryj Namistnyctwo wydało pered 2 tyżniamy do własthyj administracyjnych ne zaradyt' tychu tomu, szczo toj obiżnyk nyczo własthywo ne normuje, a protywno może szcze bilsze daty pola do samowilnoho pojasnenia zakoniw i samowilnoho postupowania w tych zakonach. Szczohy zaradyty łychu, to peredowsim musiłyby ti uriadnyky administracyjni w inszym duchu buty wychowani, maty poczutie horożańskoji widwiczalnosty, musiłyby zrozumity, szczo ony pryznaczeni je dla służby na koryśt toji suspilnosty, sered kotroji ony praciujut'; ałe tak dowho, jak dowho ony budut staty czużymy sered suspilnosty, tak dowho, wsiaki obiżnyku nyczo ne pomożut'. Ja każu se ne łyszeń tak w zahalnij formi, ałe nawedu Wysokij Pałati fakta.

Koły ja pered dwoma czy troma nedilamy buw w starostwi w Tarnopoły, baczywiem sotky naroda, kotri tam stojały

П. **Голубович**: Висока Палато!

Резолюция, котру предкладає нинї комісия до ухваленя Високому Соймови, ствердчує одну дуже цінну річ, а іменно, що в справах зарібкової еміграциї, яка в тім катастрофальнім роцї появила ся з цілком незвичайною силою, власти, адмінїстрацийні не поступовали коректно, а тим самим ствердила комісия, що осуджує ся з того місця поступованє властий адмінїстрацийних зглядом тої людности, зглядом котрої она урядує.

То признанє є для нас дуже цінне не для того, щоби ми сподївали ся, що через ухваленє такої резолюциї змінять ся обставини і власти лєгально зачнуть поступати, але тїшимо ся з того, що Сойм виразно ствердчує, що власти адмінїстрацийні в справах еміграцийних, в справах так жизненних, так для людности польської як і руської не поступали лєгально, так як закон каже.

Коли ми через довгі лїта підносили жалї против властям адмінїстрацийним, то завсїгди виступали офіцияльні оборонцї в тій Палатї, котрі знали з належними аргументами їх оборонити. Я навіть ся і тому не дивую, що ті власти, котрі через десятки лїт не займали ся нїчим иншим, як робленєм полїтики на користь милої партиї, ті власти не доросли до того, щоби над тими великими проявами суспільности запанувати і ними відповідно покермувати.

Так само і той обіжник, котрий Намісництво видало перед 2 тижнями до властий адмінїстрацийних не зарадять лиху тому, що той обіжник нїчо властиво не нормує а противно може ще більше дати поля до самовільного поясненя законів і самовільного поступованя в тих законах. Щоби зарадити лихови, го передовсїм мусїли би ті урядники адмінїстрацийні в иншім дусї бути вихованї, мати почутє горожаньскої відвічальности, мусїли би розуміти, що они призначені є для служби на користь тої суспільности, серед котрої они працюють; але так довго, як довго они будуть стати чужими серед суспільности, так довго всякі обіжники нїчо не поможуть. Я кажу се не лишень так в загальній формі, але наведу Високій Палатї факта.

Коли я перед двома чи трома недїлями був в Старостві в Тернополи, бачивєм сотки народа, котрі там стояли

pered Starostwom. Ludy ti żaluwały sia peredimnoju na postupowanie Starosty. Tohdy ja sia udawjem do komisara z zapytaniem, jaka je właściwa pryczyna szczo sia pereszkadżaje ludnosty w emigracyji zarobkowij.

Otże ja proszu Paniw, pomynuwszy moment osobystoji natury a imenno w jakyj sposib traktuwał mene komisar osobysto w swojij kancelaryji, pidnesu łysz, szczo na kożdyj mij konkretnyj fakt, jakyj ja pidnis, dla czoho w tim słuczaju starostwo postupyło tak i tak, dla czoho ne wydało paszportiw dla czoho trymaje 10 nedil nepołahedżeni podania, dla czoho aresztuwało i w areszti trymaje po 10 dib takoho, kotryj sia staraw o paszport w starostwi na wsi ti fakta, umiw komisar podaty łysz odno: „Widać była pryczyna do tego“ (*Głosy:* z ław ruskich: Hańba!) Inszoho argumentu ne umiw podaty.

Koły ja zwernuw jeho uwahu, szczo ti sotky ludyj hołodni łeżat', pid starostwom i żebrajut' o wydanie paszportiw, szczo se może dowesty do katastrofy, koły ja zwernuw uwahu, szczo u Lwowi burjat' sia z hołodu a w Berežanach takoż prychodyt' do rozruchiw, komisar ne widpowiw niczo bilsze, łysz z kpynamy skazaw: „No to będą rozruchy“. (**Głosy** z ław ruskich: Se administracyja!)

Jesły bude take postupowanie derżawnych uriadnykiw, to wsi obiżnyky namisnyctwa ni rezolucyji sojmowi niczo ne pomohut'.

Dlatoho proszu Paniw, doky w tij sprawi emigracyjnij uriadnyky starostwa ne poczujut' sia horożanamy, wsiaki rozporiadżenia niczo tut ne pomożut'.

Druhym łychom wełykym uważaju te w sprawach emigracyjnych, szczo ne połahodżuje sia bezprowołoczno tych wsich żadań, z jakymy naselenie zwertaje sia do starostiw w sprawach emigracyjnych.

Jesły chtoś riszaje sia ity na emigracyju, to se ne je sprawa, kotru można prowolikaty misiaciamy w starostwi, łysz powynna wona buty sejczas połahodżena. Jesły ta sprawa załahaje w starostwi po 5 nedil a neraz i 2 misiaci, to rozumije sia, ciła sprawa staje sia bezpredmetowoju, bo po 2 misiaciach oczywydno może toj czołowik z hołodu wmerty.

Se je zahalne i w prasi sia szczodenno pidnosyt', szczo sotky ludej ne łysz Rusyniw, ale takoż Polakiw, kotri

перед Староством. Люди ті жалували ся передімною на поступованє Старости. Тогди я ся удав до комісаря з запитанєм, яка є властива причина, що ся перешкаджає людности в еміграції зарібковій.

Отже я прошу Панів, поминувши момент особистої натури, іменно в який спосіб трактував мене комісар особисто в своїй канцелярії, але піднесу лише, ще на кождий мій конкретний факт, який я піднїс, для чого в тім случаю Староство поступило так і так, для чого не видало пашпортів, для чого тримає 10 неділь неполагоджені поданя, для чого арештувало і в арештї тримає по 10 діб такого, котрий ся о пашпорт допоминав; на всї ті факта умів комісар подати лиш одно: „Widać, była przyczyna do tego“ (*Głosy* з ław ruskich: Hańba!) Иншого аргументу не умів подати.

Коли я звернув його увагу, що ті сотки людий голодні лежать під Староством і жебрають о виданє пашпортів, що се може довести до катастрофи, коли я звернув увагу, що у Львові бурять ся з голоду а в Бережанах також приходить до розрухів, комісар не відповів нїчо більше, лише з кпинами сказав: „No to będą rozruchy“. (*Głosy z ław ruskich:* Се адмінїстрация!)

Єсли буде таке поступованє державних урядників, то всї обіжники Намісництва нї резолюциї соймові нїчого не поможуть.

Длятого прошу Панів, доки в тій справі еміграційній урядники Староства не почують ся горожанами, всякі розпорядженя нїчо тут не поможуть.

Другим лихом великим уважаю те в справах еміграційних, що не полагоджує ся безпроволочно тих всїх жадань, з яким населенє знертає ся до Староств в справах еміграційних.

Єсли хтось рішає ся іти на еміграцию, то се не є справа, котру можна проволїкати місяцями в Старостві, лиш повинна вона бути сейчас полагоджена. Єсли та справа залягає в Старостві по 5 неділь а нераз і 2 місяцї, то розумє ся цїла справа стає безпредметовою, бо по 4 місяцях очивидно може той чоловік з голоду вмерти.

Се є загальне і в пресї ся підносить, що сотки людий не лиш Русинів, але також Поляків, котрі в повітї тернопіль-

w powiti ternopilskim meszkajut' w zbytij masi i howorjat' po polsky z soboju, prychodyły do mene z żałobamy, dla czoho podań ich ne połahodżeno i trymaje sia ich czerez 6 do 8 nedil.

Oczywydno, szczo take postupowanie ne wskazuje na te, szczoby starostwa postupały legalno w takych sprawach.

W tij sprawi ja sia zwernuw do samoho starosty po informacyji i tohdy poczuw ja taku informacyju, szczo taka masa zhołoszuje sia ludyj, szczo starostwo ne może toho połahodyty.

Meni sia zdaje szczo se ne je nijakyj argument, bo jesły nadchodyt' taka tiażka chwyla jak seho roku, to powynni postawyty kilkanajciat uriadnykiw czy pysariw, szczoby wony wystawlały dokumenta i szczoby dały możnist' wyjichania.

Jesły podania budut' łeżaty po 6 nedil w starostwi. to se do niczoho ne dowede.

Tak samo koły ja sia zwernuw z interwencyjeju w starostwi, skazano meni, szczo chłopy bohato sami wynni w tim, szczo ne wnesły podania.

Ja sia pytaju na szczo sut starostwa? Jesły chłop, kotryj ne wmije czytaty ni pysaty zhołosyt' sia z tym, szczo chocze emigrowaty, czy se wełyka robota, koły by pysar napysaw podanie, na kotre wystarczy, 6 sliw, ta sprawa bułaby połahodżena.

Mymo toho starostwa naszi ne uważajut' za widpowidne, szczoby ity na ruku naseleniu, protywno wymahaje sia takych formalnostyj, jakby sia rozchodyło o podanie hipoteczne do sudu.

Dalsze muszu pidnesty takoż, szczo bohato starostw meże nymy starostwo ternopilske maje dywnyj sposib interpretowania zakona o pokutnij pysarci i emigracyji.

Takyj zaribnyk, kotryj wychodyt' na zarobok do Prus, oczywydno szukaje 10 ludyj, szczoby razom jichaty i znyżku żeliznyczu uzyskaty. Otże jesły starostwo dowidaje sia, szczo takyj zaribnyk wyszukuje sobi 10 ludyj, uważaje jeho za agitatora i za pokutnoho pysara i zamykaje do aresztu abo nakładaje karu 100 do 200 K.

Se je bezsowisnist zi storony starostwa i świdome robłenie perepon emigracyji.

Dalsze muszu jeszcze pidnesty odnu charakterystycznu obstawynu, kotru ja pidnis pry perszym czytaniu a imenno

ськім мешкають в збитій масї і говорять по польски з собою, приходили до мене з жалобами, длячого подань їх не полагоджено і тримає ся їх через 6 до 8 недїль.

Очивидно, що таке поступоваиє не вказує на то, щоби староства поступали лєгально в таких справах.

В тій справі я ся звернув до самого старости по інформациї і тогди почув я таку інформацию, що така маса зголошує ся людий, що староство не може того полагодити.

Менї ся здає, що се не є нїякий аргумент, бо єсли надходить тяжка хвиля, як сего року, то повинні поставити кільканайцять урядників чи писарів, щоби вони виставляли документа і щоби дати можність виїханя.

Єсли поданя будуть лежати по 6 недїль в старостві, то се до нїчого не доведе.

Так само, коли я ся звернув з інтерпеляцією в старостві, сказано менї, що хлопи богато самі винні в тім, що не внесли поданя.

Я ся питаю, на що суть староства? Єсли хлоп, котрий не вміє читати нї писати, зголосить ся з тим, що хоче емігрувати, чи то велика робота, колиби писар написав поданє, на котре вистарчить 6 слів, та справа булаби полагоджена.

Мимо того староства наші не уважають за відповідне, щоби їти на руку населенню, противно вимагає ся таких формальностий, якби ся розходило о поданє гіпотечне до суду.

Дальше мушу піднести також, що богато староств, межи ними староство тернопільске має дивний спосіб інтерпретованя закона о покутній писарцї і еміграциї.

Такий зарібник, котрий виходить на заробок до Прус, очивидно шукає 10 людий, щоби разом їхати і знижку зелїзничу узискати. Отже єсли староство довідає ся, що такий зарібник вишукує собі 10 людий, уважає єго за агітатора і за покутного писара і замикає до арешту або накладає 100 або 200 К.

Се є безсовісність зі сторони староства і сьвідоме роблене перепон еміграциї.

Дальше мушу ще піднести одну характеристичну обставину, котру я підніс при першім читаню, а іменно, що у нас

szczo u nas cilkowyte bezholowie panuje po starostwach, jakych dokumentiw potrebujut' lude, kotri sia wybyrajut' na emigracyju.

W Terebowły np. skazało starostwo, szczo wystarczajut' knyżoczky robitnyczi, jesły sut' zawidymowani czerez starostwo. Otże wyjiżdżajut' do Ternopila lude, kotri majut' zawidymowani czerez starostwo knyżoczky a w Ternopiły zawertajut ciłyj transport tych ludej nazad do Terebowli i każut: treba paszportiw.

Ja zwernuw sia z tym do starosty a starosta skazaw: „Proszę pana to nie jest taki jeden wypadek z Trembowli, my taksamo mieliśmy ze Skałatem i Zbarażem". A dalsze skazaw: „Ja pisałem do Zbaraża, do Skałata i do Trembowli, aby starostwa nie wystawiały książeczek tylko paszporty. ale w Trembowli nie posłuchali i dalej wystawiają książeczki robotnicze"!

Jesły sia tak postupaje, to se je spekulacyja na te, szczoby chłopiw nyszczyty administracyjnymy szykanamy. To wże ne łysz rozchodyt' sia o odnu derżawu, ałe se je w odnij prowincyji, se je sumeżni powity jak ternopilskyj, zbaraskyj, skałackyj, oden koło druhoho położeni. Dla odnoho starostwa wystarczajut' knyżoczky robitnyczi. druhe wymahaje paszportiw.

A ja każu: Nechaj bude i paszport, ałe wyrazno szczoby buło skazane, szczo potreba, szczoby chłop znaw, czoho sia trymaty. Ałe jak odno starostwo wydaje knyżoczky robitnyczi widymowani a druhe wymahaje paszportiw i zawertaje ludyj z dorohy, to łysz w toj sposib można tołkuwaty, szczo w administracyji hałyckij zapanowała anarchija. (JE. Namiestnik **Korytowski**: Czytałem Wam okólnik, ażeby postępowano inaczej, więc bądźcie zadowoleni, 17 wyszedł, z pewnością dziś w powiatach inaczej.) W toj sposib chyba umysne nyszczyt' sia nasełenie i se wzahali ne dobre świdczyt' o administracyji.

Dalsze muszu pidnesty jeszcze odnu cikawu praktyku, jaka pry emigracyji u nas robyt' sia.

Imenno żadaje sia pozwołenia, jesły ide o małolitnych. To dobre. Szczoż sia robyt'? Odno starostwo żadaje, jesły chtoś je małolitnyj, bezusłiwno pozwołenia sudu bez zhladu, czy maje otcia czy ni. Insze starostwo ne wymahaje zizwołenia sudu, jesły otec żyje. Ja znajuczy kodeks cywilnyj, znaju, szczo wystarczaje pozwołenie otcia.

цілковите безголовє панує по староствах, яких документів потребують люде, котрі ся вибирають на еміграцию.

В Теребовли пр. сказало староство, що вистарчають книжочки робітничі, єсли суть завідимовані через староство. Отже виїзджають до Тернополя люде, котрі мають завідимовані через староство книжочки, а в Тернополи завертають цілий транспорт тих людий назад до Теребовлї і кажуть: треба пашпортів.

Я звернув ся з тим до старости, а староста сказав: Proszę Pana, to nie jest taki jeden wypadek z Trembowli, my tak samo mieliśmy ze Skałatem i Zbarażem". А дальше сказав: „Ja pisałem do Zbaraża, do Skałatu i do Trembowli, aby Starostwa nie wystawiały książeczek, tylko paszporty, ale w Trembowli nie posłuchali, dalej wystawiają książeczki robotnicze".

Єсли ся так поступає, то се є спекуляция на те, щоби хлопів нищити адміністрацийними шиканами. То вже не лиш розходить ся о одну державу, але се є в одній провінції, се є сумежні повіти, як тернопільский, збаражский, скалатский, один коло другого положені. Для одного староства вистарчають книжочки робітничі, друге вимагає пашпортів.

А я кажу: Нехай буде пашпорт, але виразно, щоби було сказане, що потреба, щоби хлоп знав, чого ся тримати. Але як одно староство видає книжочки робітничі, а друге вимагає пашпортів і завертає людий з дороги, то лиш в той спосіб можна толкувати, що в адміністрації галицкій запанувала анархія. (JE. Namiestnik **Korytowski**: Czytałem Wam okólnik, ażeby postępowano inaczej, więc bądźcie zadowoleni. 17 wyszedł, z pewnością dziś w powiatach inaczej.). В той спосіб умисне нищить ся населенє і се взагалї не добре сьвідчить о адміністрациї.

Дальше мушу піднести єще одну цїкаву практику, яку при еміграциї у нас ся робить.

Именно жадає ся позволеня, єсли іде о малолїтних. То добре. Щож ся робить? Одно староство жадає, єсли хтось є малолїтний, безуслівно позволеня суду, без згляду, чи має отця чи нї. Инше староство не вимагає зізволеня суду, єсли отець жиє. Я, знаючи кодекс цивільний, знаю, що вистарчає позволенє отця.

Zwernuw sia ja o informacyju o te do starosty, a toj meni skazaw: „Ja uważam, że wystarcza pozwolenie ojca, jeżeli jest ojciec, a trzeba pozwolenia sądu, gdzie ojca nie ma, ale co z tego, kiedy mój komisarz ma inne przekonanie". (*Wesołość*).

I potomu zatelefonuwaw do komisara, komisar pryjszow i pry meni pereczyły sia, jak treba rozumity zakon, i ta sprawa zistała połyszena. Ałe na odno meni zwernuw starosta serjo uwahu, imenno, szczo jak do sudu pide prośba, załahaje tam 5 i 6 nedil, nim wyjde pozwołenie, szczo 16 albo 17 litnomu chłopcewy wilno wyjty na zarobok To szcze oden dokaz, jak sia postupaje w sprawach administracyjnych z ludnostyju.

Pry tij nahodi szcze odno muszu pidnesty, na kotre meni zwerneno uwahu. Jak widomo, chto jest' w wici wijskowim, potrebuje pozwołenia wid właściwych wiskowych, na to jest' zakon i na to nema rady. Ałe Ergänzungsbezirkskommando w Ternopoły widmowlaje swoho pozwołenia w kożdim słuczaju, de sia jeho prosyt', i sam starosta zwernuw meni uwahu na to, szczobym z toho zrobyw publycznyj użytok, bo nawit' tam, de chtoś widbuw try razy wijskowu wprawu, widmowlaje to Kommando jemu dozwołu na perejizd do emigracyji, to jest' prosta szykana.

Ja pry tij nahodi nawiw tych kilka jarkych nadużyt' właściwych administracyjnych protyw emigracyji i proszu, szczoby ewentualno prawytelstwo znajszło dorohu, szczoby ti szykany ustupyły. Oczywydno my budemo hołosuwaty za rezolucyjeju komisyji. (*Oklaski.*)

P. **Metella**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma poseł Metella.

P. **Metella**: Wysokyj Sojme!

Koły zabyraju hołos w tij sprawi, to riwnoż z zadowołeniem stwerdyty muszu, szczo rezolucyja komisyji potwerdżaje to, szczo u nas dijały sia pid tym zhladom wełyki bezprawstwa.

Mnoho wże w tij sprawi besidnyk.w zabyrało hołos i mnoho pało wywodiw, szczo sprawdi dijały sia wełyki bezprawstwa, odnak i ja choczu takoż zwernuty szcze uwahu na dejaki paluczi momenta, duże fatalni w swojich naślidkach tak dla poriadku w kraju jak dla nasełenia. Wże w samych poczatkach naszoji sezonowoji emigracyji właści administracyjni starały sia jeji prypynyty i łychym okom sia na neji

Звернув ся я о інформацию о те до старости, а той менї сказав: „Ja uważam, że wystarcza pozwolenie ojca, jeżeli jest ojciec, a trzeba pozwolenia sądu, gdzie ojca niema, ale co z tego, kiedy mój komisarz ma inne przekonanie". (*Wesołość.*)

І потому зателєфонував до комісаря, комісар прийшов і при менї перечили ся, як треба розуміти закон і та справа зістала полишена. Але на одно менї звернув староста серіо увагу, іменно що як до суду піде просьба, залягає там 5 і 6 неділь нім вийде позволенє, що 16 або 17 літному хлопцеви вільно вийти на заробок. То ще один доказ, як ся поступає в справах адмінїстрацийних з людностию.

При тій нагодї ще одно мушу піднести, на котре звернено менї увагу. Як відомо, хто є в віцї військовім, потребує позволеня від властий військових, на то єсть закон і на то нема ради. Але Ergenzungsbezirkskommando в Тернополи відмовляє свого позволеня в кождім случаю, де ся єго просить і сам староста звернув менї увагу на то, щобим з того зробив публичний ужиток, бо навіть там, де хтось відбув три рази військову вправу, відмовляє то Kommando єму дозволу на переїзд до еміграциї, то є просто шикана.

Я при тій нагодї навіть тих кілька ярких надужить властий адмінїстрацийних против еміграциї і прошу, щоби евентуально правительство знайшло дорогу, щоби ті шикани уступили. Очивидно ми будемо голосувати за резолюциєю комісиї (*Oklaski.*)

П. **Метелля**: Прошу о голос.

П. **Метелля**: Високий Сойме!

Коли забираю голос в тій справі, то рівнож з задоволенєм ствердити мушу, що резолюция комісиї потверджає то, що у нас дїяли ся під тим зглядом великі безправства.

Много вже в тій справі бесїдників забирало голос і много впало виводів, що справдї дїяли ся великі безправства однак і я хочу також звернути ще увагу на деякі палючі моменти, дуже фатальні в своїх наслїдках так для порядку в краю, як для населеня. Вже в самих початках нашої сезонової еміграциї власти адмінїстрацийні старали ся єї припинити і лихим оком ся на неї дивити, кождому кидаючи колоди під ноги, ко-

dywyty, kożdomu kydajuczy kołody pid nohy, kotryj chotiw emigruwaty. A preciń Panowe, wy kotri praciujete po sełach, możete nahladno stwerdyty osobływo na zachodi, de sia ta emigracyja skorsze zaczała, szczo ta pozycyja u tych kasach Raifeisena tych oszczadnostyj, jak teper wykazuje Patronat, zwyż 65 mil., to sut' hroszi zarobłeni czerez naszych emigrantiw na tij zarobkowij emigracyji, a nema tam ani sotyka zarobku krajewoho. I naszi własty administracyjni mohły o tim znaty, ałe zamist' pomoczy, zamist opikuwaty sia emigrantom i ułekszyty nezawysnu wandriwku po toj tiażkyj, czornyj kawałok chliba, neprawnymy zariadżeniamy starajut' sia narid demoralizuwaty i toj kusnyk chliba wyderty narodowy z horła.

W poślidnych litach, koły nużda w kraju dijszła do nebuwałych hranyć, koły zażytocznijszi hospodari stajut' pered marewom hołodu, dijszły riwnoż i zariadżenia tych włastyj do nebuwałych hranyć. Ja radby zapytatyś prawytelstwo, kotre wydaje taki zariadżenia bo wprawdi p. namisnyk wydaw obiżnyk, szczoby ne spiniuwaty emigracyji, ałe stwerdżaje sia tut' z druhoji storony, szczo sam namisnyk skazaw, szczo derżawa musiła sia boronyty, abo jesły ne wydaw takych zariadżeń, prynajmensze toleruwaw zariadżenia wydawani w tym napriami po powitach, otże pytaju sia prawytelstwo, czy zastanowyło sia nad naślidkamy, jaki wykłykuje spiniuwanie emihracyji, czy zdawało sobi sprawu, jaki naslidky to za soboju potiahne. Otże ja muszu stwerdyty riszuczo, szczo prawytelstwo i własty administracyjni ne zdawały sobi nikoły sprawy z tych naślidkiw, do jakych doprowadżujut', koły emigracyju spyniajut'. Bo proszu Paniw, czy czerez to spyniuwanie emigracyja ustała, czy może mensze ludyj pijszło za hranyciu? Nikoły chto maw ity, pijszow. Ałe czerez to neprawne spyniuwanie naszoji emigracyji zaribnykam, kotrym ne dały w sam czas paszportiw, własty dały sposibnist' do toho, szczoby inszymy nelegalnymy dorohamy jiszły za hranyciu na zarobok. I znajszły sia agenti pokutni, kotri krytymy dorohamy poza oczyma włastyj wywodyły robitnykiw za hranyciu. I majemo ciłi powiti, de koły sia nabłyżyt' czas sezonowoji emigracyji, sotky agentiw wychodyt' z nor swojich, aby wyprowadyty robitnykiw za hranyciu. I jesły ministerstwo wijny żałyt' sia na te, szczo tysiaczy popysowych pijszło za hratрий хотів еміґрувати. А преціньь Панове, ви котрі працюєте по селах, можете наглядно ствердити, особливо на заході, де ся та еміґрация скорше зачала, що та позиция в тих касах Райфайзена тих ощадностий, як тепер виказує патронат звиж 65 міліонів, то суть гроші заробленi через наших еміґрантів на тій зарібковій еміґрациї, а нема там анї сотика зарібку краєвого. І наші власти адмінїстрацийні могли о тім знати, але замість помочи, замість опікувати ся еміґрантами і улекшити независну вандрівку по той тяжкий чорний кавалок хлїба, неправними зарядженями старають ся нарід деморалїзувати і той кусник хлїба видерти народови з горла.

В послїдних лїтах, коли нужда в краю дійшла до небувалих границь, коли зажиточнїйші господарі стають перед маревом голоду, дійшли рівнож і заряджeня тих властий до небувалих границь. Я радби запитатись правительство, котре видає такі зарядженя, бо вправдї п. Намісник видав обіжник, щоби не спинювати еміґрациї, але ствердчує ся тут з другої сторони, що сам Намісник сказав, що держава мусїла ся боронити, або єсли не видав таких заряджень, принайменше толєрував зарядженя видавані в тім напрямі по повітах, отже питаю ся правительство, чи застановило ся над наслїдками, які викликує спинюванє еміґрациї, чи здавало собі справу, які наслїдки то за собою потягне. Отже я мушу стверднти рішучо, що правительство і власти адмінїстрацийні не здавали собі нїколи справи з тих наслїдків, до яких допроваджуть, коли еміґрацию спинюють. Бо прошу Панів, чи через то спинюванє еміґрация устала, чи може більше людий пішло за границю? Нїколи, хто мав іти, пішов. Але через то неправне спинюванє нашої еміґрациї зарібникам, котрим не дали в сам час пашпортів, власти дали спосібність до того, щоби иншими нелєгальними дорогами ішли за границю на зарібок. І знайшли ся аґенти покутні, котрі критими дорогами поза очима властий виводили робітників за границю. І маємо цїлі повіти, де коли ся наблизить час сезонової еміґрациї, сотки аґентів виходять з нор своїх, аби випровадити робітників за границю. І єсли Міністерство війни жалить иа то, що тисячі писових пішло за границю, або втїкло до Америки, то причинило ся до того заряджснє властий адмінїстрацийних, бо

nyciu, abo wtikło do Ameryky, to pryczynyły sia do toho zariadżenia własnyj administracyjnych, bo sami pokazały dorohu, kotroju ti emigranty majut' ity i czerez te pryczynyły sia nawit' i do jich demoralizacyji, bo nawit' małolitni dity, kotrych wysyłaty ne jest w interesi naszoho naroda, a jest takoż protyw woli rodyczіw, pid pokrywkoju tych agentiw wybyrajut' sia za hranyciu i tam demoralizujut' sia. Ja nawedu wam oden prymir z pow. tiszaniwśkoho. To jest powit' oden z najbidnijszych i wid' kilkanajciat' lit', wid' koły sia zaczała sezonowa emigracyja, wysyłaje 10—12000 ludyj na zarobok za hranycyju. Ałe legalnoju dorohoju, z kontraktom w rukach jide załedwo mensze jak treta czast' do 3000, a o 9000 ne znajemo ani koły ani kuda, jakoju dorohoju jidut', znajemo łysz, szczo jak wertajut', to husto czasto bez sotyka w kyszeni, i obderti, bo ne majuczy kontraktu w ruci distały sia na najhirszu robotu. Widdaje sia w ruky nemoralnych uczyteliw swołoczy, mołodiż, i prawytelstwo hołowno czerez to, szczo spyniaje emigracyju, własne kydaje nasz narid w ruky takych hyjen emigracyjnych, kotri czerez to sia rozszyryły w kożdim powiti, i czerez toje wprowadżujut' nasz narid do wełykoji demoralizacyji.

I tak jak majemo w Hałyczyni wże wid dawna hyjeny wyborczi, kotri obdyrajut' nasz narid z prawa wyborczoho politycznoho, jak sotworyły hyjeny łychwiarski, kotri nasz narid obdyrajut', tak własty skazały sobi i „omne trinum perfectum", dajmo jeszcze hyjeny emigracyjni, szczoby narid do reszty obderty i do krajnoji nużdy dowesty. A za demoralizacyjeju moralnoju ide takoż straszenna materyjalna ruina czerez bezprawne spyniuwanie emigrantiw.

Oto takyj agent wyprowadyt' sotky ludyj za hranyciu riżnymy krytymy dorohamy poza oczyma własnyj, tam jich za hranyceju obidre i jak tureckich świątych łyszyt' bez sotyka w kyszeni i toj emigrant bidnyj tam w barakach, a neraz pid hołym nebom ciłymy tyżdniamy żde na robotu bez kontraktu w rukach, bo win wtik własne dlatoho, szczo ne dały mu paszportu, szczoby jak najskorsze najty sia za hranyceju wtik bez kontraktu, a potomu czekaje hołodnyj na robotu i bere jakunebud bez nijakoji opiky za lada jaki hroszi, niczo ne zarobyt' i wertaje takyj bidnyj, jak buw do chaty. Naszi własty, kotri powynni boronyty

самі показали дорогу, котрою ті емігранти мають іти і через то причинили ся навіть і до їх деморалїзациї, бо навіть малолїтні дїти, котрих висилати не єсть в інтересї нашого народа, а єсть також против волї родичів, під покривкою тих агентів вибирають ся за границю і там деморалїзують ся. Я наведу Вам один примір з повіта цїшанівського То єсть повіт один з найбіднїйших і від кільканайцять лїт, від коли ся зачала сезонова еміграция, висилає по 12.000 людий на заробок за границю. Але лєгальною дорогою, з контрактом в руках їде ледви менше, як трета часть до 3000, а о 9000 не знаємо анї коли анї куди якою дорогою їдуть, знаємо лиш, що як вертають то густо часто без сотика в кишенї і одерті, бо не маючи контракту в руцї дістали ся на найгіршу роботу. Віддає ся в руки неморальних учителїв, сволочи, молодіж і правительство головно через то, що спинює еміграцию, власне кидає наш нарід в руки таких гиєн еміграційних, котрі через то ся розширили в кождім повітї і через то впроваджують наш нарід до великої деморалїзациї.

І так як маємо в Галичинї вже від давна гиєни виборчі, котрі обдирають наш нарід з права виборчого полїтичного, як сотворили гиєни лихварські, котрі наш нарід обдирають, так власти сказали собі: „omne trinum perfectum", даймо єще гиєни еміграційні, щоби нарід до решти обдерти і до крайної нужди довести. А за деморалїзациєю моральною іде також страшенна материяльна руїна через безправне спиинюване емігрантів.

Ото такий агент випровадить сотки людий за границю ріжними критими дорогами поза очима властий, там їх за границею обідре і як турецьких сьвятих лишить без сотика в кишенї і той емігрант бідний там в бараках а нераз під голим небом цїлими тижнями жде на роботу без контракту в руках, бо він втїк власне для того, що не дали йому пашпорту, щоби як найскорше найти ся за границею, втїк без контракту, а потому чекає голодний на роботу і бере якунебудь без нїякої опіки за леда які гроші, нїчого не заробить і вертає такий бідний до хати. Наші власти повинні боронити наших робітників і стати на сто-

naszych robitnykiw i staty na storoži prawa i sprawedływosty, własne czerez take spyniuwanie toho bidnoho robitnyka ne łysz demoralizujut' ałe jeszcze krywdiat' w najstrasznijszij sposib.

Oto koły ja jichaw tut na zasidanie Sojmu rozpowidaw meni urjadnyk z biura emigracyjnoho szczo ot własne chocze teper mnoho robitnykiw zakontraktuwaty za hranyciu i do Czech i Chorszczyny a mihby łysz 168 dowesty bo bilsze paszportiw starostwo ne może wydaty zadla braku ludyj a bez paszportu nikomu wyjichaty ne wilno, ałe jak pryjichaw do Mysłowyc, to tam wże buło tysiaczi i tysiaczi ludyj i to najbilsze mołodszych, kotri krytymy dorohamy tam piszły i teper bidni i hołodni czekajut na robotu jak na zmyłowanie Boże.

Ja stwerdyw se sam takoż, szczo mymo toho szczo p. wiceprezydent tut z miścia c. k. komisarja zapereczyw i skazaw szczo nijakoho utrudnenia ne robyło sia, szczo w mojim powiti własti administracijni muszczynam i chłopciam ne pozwalajut ity bez paszportiw i kożdyj muszczyna i chłopeć do 42 roku żytia czy win służyw w wojsku czy ni czy je wijskowyj czy ni, musyt' wnesty podanie o paszport. Każut' jemu szczo musyt' czekaty try abo czotyry nedili aż pryjde z komendy wijskowij szczo jemu ona ne zaboroniaje i tohdy wydaduť jemu paszport. A diwczatam to tut nawit w hranyciach monarchii w Czechach zaprowadyły se, zwerchnist' hromadska zakazała wydawaty knyżoczky robitnyczi. Napered każut' takij diwczyni prynesty metryku i to ne na jakijś kartci ałe formalnu metryku, a potim jak prynese, tohdy zwerchnist' hromadka wystawlaje knyżoczku robitnyczu, pysze prośbu, tuju knyżoczku widsyłaje sia do starostwa musyt' daty stempel na odnu koronu i doperwa tohdy starostwo klauzuluje tuju knyżoczku.

W jakij ciły se sia dije? W tij, szczo nyni rik tak bidnyj, hołodnyj i znajut' szczo narid nemaje ne to korony ale i sotykiw, otżeż szczoby emigracyju spynyty, szczoby jesły bude maty jeszcze płatyty, szczoby jomu widchotiło sia emigruwaty. Tak buty ne może.

Te sprawdi naszi własty sami prowadiat' narid do anarchii, sami uczat' jeho bezprawstwa a wsiake bezprawstwo, jake je, pochodyt' wid toho, szczo sia zakona ne szanuje.

Tut w sprawozdaniu komisyji je

рожі права і справедливости власне через таке спинюванє того бідного робітника не лиш деморалїзують, але єще кривдять в найстрашнїйший спосіб.

Ото коли я їхав тут на засїданє Сойму, розповідав менї урядник з бюра еміграційного, що от власне хоче тепер много робітників законтрактувати за границею і до Чех і Угорщини, а міг би лише 168 довести, бо більше пашпортів Староство не може видати задля браку людий, а без пашпорту нїколи виїхати не вільно, але як приїхав до Мислович, то там вже були тисячі і тисячі людий і то найбільше молодших, котрі критими дорогами там пішли і тепер бідні і голодні чекають на роботу як на змилованє Боже.

Я ствердив се сам також, що мимо того, що п. віцепрезидент тут з місця ц. к. комісаря заперечив і сказав, що нїякого утрудненя не робило ся, що в моїм повітї власти адмінїстрацийні мущинам і хлопцям не забороняють іти без пашпортів і кождий мущина і хлопець до 42 року житя, чи він служив у війску чи нї, чи є військовий чи нї, мусить внести поданє о пашпорт, кажуть йому, що мусить чекати три або чотири недїлї, аж прийде з команди військової, що йому она не забороняє і тогди видадуть йому пашпорт. А дівчатам то тут навіть в границях Монархії в Чехах запровадили се, зверхність громадська заказала видавати книжочки робітничі. Наперед кажуть такій дівчинї принести метрику і то не на якійсь картцї, але формальну метрику, а потім як принесе, тогди Зверхність громадська виставляє книжочку робітничу, пише просьбу, ту книжочку відсилає ся до Староства, мусить дати стемпель на одну корону і доперва тогди Староство клявзулює ту книжочку.

В якій цїли се ся дїє? В тій, що нинї рік так бідний, голодний і знають, що нарід не має не то корони але і сотиків, отжеж щоби еміграцию спинити, щоби, єсли буде мати ще платити, щоби єму відхотїло ся емігрувати. Так бути не може.

Ті справдї наші власти самі провадять нарід до анархії, самі учать єго безправств, а всяке безправство, яке є, походить від того, що ся закона не шанує.

Тут в справозданю комісиї є під-

pidnesene, szczo jakby sia wydało do starostw zariadok, szczo kożdomu treba daty paszport bez dywłenia sia na zakon, se bułoby bezprawstwo. Ałe szcze bilszym bezprawstwom je ne szanuwaty zakona i tohdy narodowy wkazuje sia dorohu nelegalnu i wczyt' sia jeho, szczo prawom słusznym niczoho sia ne dobje, łysz poza prawom bezprawnoju dorohoju do swoho prawa dijde.

Musymo protyw toho postupowania riszuczo zaprotestuwaty. Własne w tim roci powynniśmo spodijaty sia, szczo własty administracyjni dopomożut' naszomu robitnykowy i zaopikujut' sia nym, ałe my wże toho ne choczemo łysz toho, szczoby toho robitnyka ne spyniuwano, bo sami Panowe musyte stwerdyty, szczo zapomoha prawytelstwa , jesły by wynosyła ne tych marnych kilkanajciat' milioniw, ałe nawit sotky milioniw koron, to nikoły hołodu ne spynyt'. My musymo daty naszym ludiam koneczno zarobitok, daty sposibnist', szczoby mohły zarobyty, bo inaksze z hołodu zhynut'.

Ja je w seli odnim z majetnijszych, a u mene sotky rodyn teper w tim czasi jisty ne majut'. Dlatoho ja tu rezolucyju komisyi administracyjnoji popyraju, pidderżuju i tiszu sia z toho, szczo komisyja stwerdyła seju rezolucyjeju, szczo sprawdi u nas bezprawstwa sia dijały i szczo na buducze czerez uchwałenie seji rezolucyji taki bezprawstwa może ustanut. (Oklaski).

P. **Staruch**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Staruch.

P. **Staruch**: Wysokyj Sojme!

Ja wże pry motywowaniu moho nahłoho wnesku pry tim spyniuwaniu emigracyji wykazaw obszyrno perepony, jaki własti stawlat' robitnyczij emigracyji i nyni ne budu toho powtariaty, łysz skonstatuju, szczo mymo toho, szczo zapewniaw nas JE. p. Namisnyk uriadowo w Sojmi i mymo toho szczo i teper prystupyw tut' do ławok besidnyka naszoho p. Hołubowycza i zapewniaw szczo obiżnyk z 17/2 1914 do własnyj je wże wydanyj toczno i szczo nijaki pereszkody tym bidnym neszczasnym robitnykam sia ne robyt', na pidstawi faktiw i dokumentiw, szczo dijsno tak jak buło tak i dalsze je po starostwach. Starosty si — ja wirju, szczo c. k. namisnyk wydaw takie pryporuczenie starostam — ałe my wże znajemo z praktyki, szczo buły trocha ostrijszi namisnyki i bilsze energi-

несене, що якби ся видало до староств зарядок, що кождому треба дати пашпорт без дивленя ся на закон, се булоби безправство. Але ще більшим безправством є не шанувати закона і тогди народови вказує ся дорогу нелєгальну і вчить ся єго, що правом слушним нїчого ся не добє, лиш поза правом безправною дорогою до свого права дійде.

Мусимо проти того поступованя рішучо запротестувати. Власне в тім роцї повиннїсьмо сподїяти ся, що власти адмінїстрацийні допоможуть нашому робітникови і заопікують ся ним, але ми вже того не хочемо лиш того, щоби того робітника не спинювано, бо самі Панове мусите ствердити, що запомога правительства, єслиби виносила не тих марних кільканайцять мілїонів, але навіть сотки мілїонів корон, то нїколи голоду не спинить. Ми мусимо дати нашим людям конечно заробіток, дати спосібність, щоби могли заробити, бо інакше з голоду згинуть.

Я є в селї однім з маєтнїйших а у мене сотки родин тепер в тім часї їсти не мають. Длятого я ту резолюцию комісиї адмінїстрацийної попираю, піддержую і тішу ся з того, що комісия ствердила сею резолюцією, що справдї у нас безправства ся дїяли і що на будуче через ухваленє сеї резолюциї такі безправства може устануть (*Oklaski.*)

П. **Старух**: Прошу о голос.

П. **Старух**: Високий Сойме!

Я вже при мотивованю мого наглого внеску при тім спинюваню емігрициї виказав обширно перепони, які власти ставлять робітничій емігрициї і инї не буду того повтаряти, лиш сконстатую, що мимо того, що запевняв нас Є. Е. п. Намісник урядово в Соймі і мимо того, що і тепер приступав тут до лавок бесїдника нашого п. Голубовича і запевняв, що обіжник з 17/2 1914 до властий є виданий точно і що нїякі перешкоди тим бідним, нещасним робітникам ся не робить, на підставі фактів і документів, що дїйсно так як було так і дальше є по староствах. Старости сї— я вірю, що цк. Намісник видав таке припорученє старостам — але ми вже знаємо з практики, що були троха острійші намісники і енергічнїйші як п. Коритовский, бо мушу заявити, що не закидаю

cznijszi jak p. Korytowskyj — bo muszu zajawyty, szczo ne zakydaju niczo p. Korytowskomu, ałe win je może trocha za miahkyj suprotyw tych naszych powitowych kacykiw tam w dołyni po starostwach — my znajemo, szczo p. Bobrżyńskij buw energicznijszyj i ostrijszyj a ony z zariadżeń jeho sobi kpyły, otżeż i z zariadżeń p. Korytowskoho ti starosty tii osman-baszi sobi kpiat'. Szczobym ne kazaw na witer, to oczywydno maju telegramy a nawit' perekazy hroszewi, kartky, de lude porobyły kontrakty w Prusach po 80 robitnykiw razom, ciłi partyji po 120 robitnykiw i nawit' kaucyji poskładały, szczo na czas pryjidut' i mymo toho, szczo nijakoji pereszkody ne buło jakojiś prawnoji wydaty jim dokumenty, mymo toho starosty ne wydały.

Distawjem własne telegram z Czortkowa, de lude wże 3 i 4 nedil dobywajut' sia u starostwa o paszport, ałe na darmo.

Mymo, szczo dukumenty sut' prawno wystawłeni, to netilky komisar policyji i starostwa zaderżujut' ludyj, ałe i żandarmeryja na własnu ruku perestupaje zakon. Oto w noczi z 22 na 23 s. m. łuczyw sia na stacyji u Stanisławowi ślidujuczyj fakt: Jichało 20 robitnykiw do Prus, z ciłkom prawno wystawłenymy knyżoczkamy robitnyczymy a miż nymy i czotyry dziwczata powyż 18 lit i to pid opikoju swojich sestr i bratiw. Żandarm na stacyji ohlanuwszy dokumenty wid tych robitnykiw bez najmenszoji pidstawy skonfiskuwaw knyżoczky robitnyczi tym 4 dziwczatam i skazaw, szczo jim ne wilno jichaty do Prus na robotu, bo ne majut' pozwołenia wid starostwa, pomymo szczo knyżoczky buły wystawłeni czerez uriad hromadskyj, do czoho maw ciłkowyte prawo.

Tut' żandarm dopustyw sia naruszenia zakona. Piśla prypysiw, żandarmowy ne wilno pytaty sia horożanyna ani jeho dokumenty rewiduwaty, tilky tohdy, koły maje pidozrinie, szczo toj horożanyn popownyw jakyj złoczyn. Kołyb wilno buło żandarmowy bez nijakoji pidstawy kożdoho horożanyna zaderżuwaty, tohdy ne potrebujemo żadnoji konstytucyji, tohdy majemo policyjnu derżawu, a ne konstytucyjnu.

Szczo toj bidnyj robitnyk maje zrobyty. Dwi abo try nediły musyt' żdaty, zakym distane knyżoczku robitnyczu, szczasływyj, jesły distaw, zastawlaje o-

нїчо п. Коритовскому, але він є троха за мягкий супротив тих наших повітових кациків там в долинї по староствах — ми знаємо, що п. Бобжиньский був енергічнїйший і острійший, а они з заряджень єго собі кпили, отжеж і з заряджень п. Коритовского ті старости, ті османбаші собі кплять. Щобим не казав на вітер, то очивидно маю телєграми, а навіть перекази грошеві, картки, де люди поробили контракти в Прусах по 80 робітників разом, цілі партиї по 120 робітників і навіть кавциї поскладали, що на час приїдуть і мимо того нїякої перешкоди не було якоїсь правної видати їм документи, мимо того старости не видали.

Дістаєм власне телєграм з Чорткова, де люди вже три і чотири неділи добивають ся у староства о пашпорт, але на дармо.

Мимо що документи суть правно виставлені, то не тільки комісар полїциї і староства задержують людий але і жандармерия на власну руку переступає закон. Ото в ночи з 22 на 23 с. м. лучив ся на стациї в Станиславові слїдуючий факт. Іхало 20 робітників до Прус з цїлком правно виставленими книжками робітничими, а між ними і чотири дївчата повиж 18 лїт і то під опікою своїх сестр і братів. Жандарм на стациї оглянувши документи від тих робітників без найменшої підстави сконфискував книжочки робітничі тим 4 дївчатам і сказав, що їм не вільно їхати до Прус на роботу, бо не мають позволеня від староства, помимо що книжочки були виставлені через уряд громадский, до чого мав цїлковите право.

Тут жандарм допустив ся нарушеня закона. Після приписів жандармови не вільно питати ся горожанина анї єго документи ревідувати тільки тогди, коли має підозрінє, що той горожанин поповнив який злочин. Колиб вільно було жандармови без нїякої підстави кождого горожанина задержувати, тогди не потребуємо жадної конституциї, тогди маємо полїцийну державу, а не конституцийну.

Що той бідний робітник має зробити. Дві або три неділї мусить ждати, заким дістане книжочку робітничу, щасливий, єсли дістав, заставляє остатні

ostatni poduszky, kupuje bilet jizdy a tut, na stacyji żandarm łomyt' zakon, konfiskuje dokumenty i zaderżuje czotery diwczata. Może żandarm piśla instrukcyji żandarmskoji zaderżuwaty mołodych ludyj, koły pidozriwaje, szczo ony sia usuwajut' wid powynnosty wijskowoji, ałe na myłist' Boha, my szcze ne majemo zakona, szczob i diwczata buły zobowiazani do wijska. Na jakij pidstawi może żandarm zaderżuwaty diwczata?

P. Zamorski skazaw popered, szczobym piszow na posterunok do Dołyny. Ja sia ne wstydaju ciłkowyto, szczom służyw pry żandarmeryji. Koły p. Zamorski pryjichaw do powita bereżańskoho kandyduwaty, to pid ochoronoju żandarmiw jichaw do naszych sił. Win mene chotiw ponyżyty tym skazaniem, ałe ja sia wełyczaju tym, szczo buwjem żandarmom, bom służyw derżawi, horożanam i Najjaśnijszomu Panowy, a pan Zamorski ne je bilsze niczym jak zwyczajnym kinderbałamutom. My wże zhadały pro toj fakt p. komisarewy prawytelstwennomu Grodzickomu, kotryj pryrik szczo zariadyt', szczo potreba. Spodiwaju sia, szczo p. hofrat to zrobyw, ałe bezusłowno z toho miścia żadaju, szczob toj żandarm zistaw ukaranyj za naruszenie swobody horożańskoji.

Koły my tut w Sojmi poruszyły ti praktyky naszych własnyj, z usich storin distałyśmo telegramy i łysty z podiakamy i zażaleniamy w takij mnohosty, szczo ne sposib jim rady daty. I tak u seli Bełzec, pow. zołocziwskoho, 80 ludyj, kotri zrobyły kontrakty w Prusach, zażadały dokumentiw i po 4 nedilach zwoływ Starosta wydaty 4 ludiam paszporty. Otże majete Panowe dokaz, jak sia łomyt' słowa JE. p. Namisnyka. Abo p. Namisnyk ne maje syły wziaty za czuprynu tych kacykiw w dołyni, abo wydaw rozporiadżenie ot tak, by nam tutka zabłachmanyty oczy, a tam, by ti paszyky turecki robyły sobi samowolu.

I zakon i wyższi własty musiat' buty szanowani czerez pidwładnych. Bo jesłyby toho ne buło, to ne znaju, czy wożnyj pry starostwi ne wypowist' posłuszeństwa p. namisnykowy Korytowskomu. W toku debaty na komisyji administracyjnij distaw ja listy i telegramy z wsich storin.

Zwertaju sia szcze raz do JE. p. Namisnyka, szczoby zrozumiw położenie tych bidnych ludyj. Ja jeho duże szanuju, win buw uriadnykom w Dyrekcyji

подушки, купує білєт їзди а тут на стації жандарм ломить закон, конфіскує документи і задержує чотири дівчата. Може жандарм після інструкції жандармскої задержувати молодих людий, коли підозріває, що они ся усувають від повинности військової, але на милість Бога, ми ще не маємо закона, щоб і дівчата були зобовязані до війска. На якій підставі може жандарм задержувати дівчата.

П, Заморскі сказав попереди, щобим пішов на постерунок до Долини. Я ся не встидаю цілковито, щом служив при жандармерії. Коли п. Заморскі приїхав до повіта бережаньского кандидувати, то під охороною жаидармів їхав до наших сіл. Він мене хотів понизити тим сказанєм, але я ся велачаю тим, що бувєм жандармом, бом служив державі, горожанам і Найяснійшому Панови, а пан Заморскі не є більше нічим, як звичайним кіндербаламутом. Ми вже згадали про той факт п. комісареви правительственному Гродзіцкому, котрий прирік, що зарядить, що потреба. Сподію ся, що п. гофрат то зробив, але безуслівно з того місця жадаю, щоби той жандарм зістав укараний за нарушенє свободи горожаньскої.

Коли ми тут в Соймі порушили ті практики наших властий, з усіх сторін дістались мо телєграми і листи з подяками і зажаленями в такій многости, що не спосіб їм раду дати. І так в селї Белзець, пов. золочівского, 80 людий, котрі зробили контракти в Прусах, зажадали документів і по 4 недїлях зволив староста видати 4 людям пашпорти. Отже маєте Панове доказ, як ся ломить слова Є. Є. п. Намісника. Або п. Намісник не має сили взяти за чуприну тих кациків в долині, або видав розпоряженє оттак, би нам тутки заблахманити очи а там, щоби ті пашики турецкі робили собі самоволю.

І закон і висші власти мусять бути шановані через підвладних. Бо єслиби того не було, то не знаю, чи возьний при старостві не виповість послушенъства п. Намісникови Коритовскому. В току дебати на комісиї адмінїстрацийній дістав я листи і телєграми з всїх сторін.

Звертаю ся ще раз до Є. Є. п. Намісника, щоби зрозумів положенє тих бідних людий. Я єго дуже шаную, він був урядником в Дирекції скарбу, а ми

skarbu, a my znajemo, jaka to właśt', ałe win ne maje poniatja, jak sut' wychowani starosty. To sut' lude zdemoralizowani, ony niczoho sobi ne roblat' z rozporiadżeń wyższych właśtyj, do nych treba zeliznoji ruky, na tych kacykiw potribnyj zeliznyj batih, szczoby wykonuwały rozporiadżenia właśtyj.

I jak z odnoji storony muszu wyskazaty moje wdowłenie, szczo wnesok mij znajszow w ciłij Pałati widhomin bez riżnyci storonnyctw i muszu skonstatuwaty, szczo nawit' Panowe didyczi i konserwatysty zrozumiły, szczo w nynisznych czasach ne można ludyj zderżaty i treba dweri otworyty: nechaj toj mużyk ide i szukaje sposibnosty do żytia, tak z druhoji storony muszu żadaty, szczoby właśty energiczno dywyły sia, szczoby tym bidnym ludiam ne widbyrano toji sposibnosty do praci i uderżania sebe i swojich dityj.

Teper pozwolu sobi postawyty mału poprawku do rezolucyji. Chotiaj zasidaw ja w tij komisyji, ałe z pryporuczenia naszoho hołowy wysokopoważanoho p. dra Łewyckoho stawlaju pry druhij toczci, de wzywaje sia prawytelstwo, szczoby wydało do pidwładnych właśtyj obiżnyk, poprawku na dodanie słowa „bezprowołoczno", a potim opuśtyty wid czysła 142 „rozporiadżenia ministeryjalnoho z 10. maja 1867 itd. do kincia szczo dotyczyt' emigracyji peresełenczoji. Emigracyja ta obniata je w wysszim punkti po art. IV. zakona osnownoho z 21 hrudnia 1876.

Ja porozumiw sia z p. referentom i spodiju sia, szczo p. referent zhodyt' sia na to słowo „bezprowołoczno", a szczo do druhoji poprawky, to prosywbym p. referenta takoż o prynatie jeji, jesły uznast' jeji za widpowidnu. (*Oklaski*).

знаємо, яка то власть, але він не має понятя, як суть виховані старости. То суть люди здеморалїзовані, они нїчого собі не роблять з розпоряженя висших властий, до них треба зелїзної руки, на тих кациків потрібний зелїзний батіг, щоби виконували розпорядженя властий.

Я з одної сторони мушу висказати моє вдоволенє, що внесок мій знайшов в цїлій Палатї відгомін без ріжниці сторонництв і мушу сконстатувати, що навіть панове дїдичі і консерватисти зрозуміли, що в нинїшних часах не можна людий здержати і треба двері отворити: нехай той мужик іде і шукає спосібности до житя, так з другої сторони мушу жадати, щоби власти енергічно дивили ся, щоби тим бідним людям не відбирано тої спосібности до працї і удержаня себе і своїх дїтий.

Тепер позволю собі поставити малу поправку до резолюциї. Хотяй засїдав я в тій комісиї, але з припорученя нашого голови Високоповажаного п. Др. Левицкого ставляю при другій точцї, де взиває ся правительство, щоби видало до підвладних властий обіжник, поправку на доданє слова: „безпроволочно" а потім опустити від числа 142 розпорядженя міністерияльного з 10 мая 1867 і т. д. до кінця, що дотичить еміграциї переселенчої. Еміграция та обнята є в висшім пунктї по арт. IV. закона основного з 21 грудня 1876.

Я порозумів ся з п. референтом і сподїю ся, що п. референт згодить ся на то слово „безпроволочно" а що до другої поправки, то просивбим п. референта також о принятє єї, єслн узнасть єї за відповідну. (Oklaski).

P. **Witos**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma poseł Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

Emigracya jest jak się zdaje w Galicyi zjawiskiem całkiem naturalnem, dotychczas jednakże nieuregulowanem. Na jedno zgadzają się wszyscy, a mianowicie, że emigrantów wypędza nędza, zgadzają się na to wszyscy ci, którzy nie stoją na stanowisku rządowem, na stanowisku uzyskania takiego robotnika, ale na stanowisku obywatelskiem, które jest zdania, że należy samemu żyć i drugiemu żyć pozwolić.

P. Namiestnik w przemówieniu swem w czasie debaty nad wnioskiem nagłym p. Starucha powiedział, że rząd zrobił na emigracyi smutne doświadczenie, że do tego też musiał się chycić środków nadzwyczajnych. To smutne doświadczenie polegało na tem, że państwu brakło 80.000 popisowych. Jeśli rząd zajmuje stanowisko jednostronne, jeśli dążeniem jego jest przedewszystkiem, ażeby zgromadzić ogromną armię, ładnie ją ubrać i przyuczyć paradnie maszerować, to wówczas byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby rząd zrobił drugą

statystyką, ażeby obliczył, wiele gospodarstw zostało zlicytowanych, a wiele gospodarstw przez grosz przywieziony przez emigrantów zostało uratowanych.

Zdaje się, że tu nietylko rząd, nietylko ludność włościańska i wszyscy wogóle zrobili co do emigracyi doświadczenie w 2 kierunkach, czemu zresztą zaprzeczyć nie można, a mianowicie, że w emigracyi są pewne rzeczy dobre a pewne rzeczy złe. Złem jest to, że najtęższe siły są zmuszone opuszczać kraj, wskutek czego wielu się demoralizuje, a dobrą rzeczą jest, że majątek w kraju się wzmaga, że wartość ziemi wzrasta i że majątek ten pozostaje nietylko w rękach tych, którzy nań pracowali, ale i w rękach tych, którzy pracy tej nie dali. Panowie z tamtej strony Izby uznają zapewne też, że od czasu, kiedy rozpoczęła się fala emigracyi, od czasu kiedy do kraju zaczął napływać pieniądz emigrantów, to grunt, który w pewnych okolicach kosztował tylko 200 kor. wzrósł teraz na wartości 2 albo 3 krotnie. Dlatego też i hipoteka się poprawiła znacznie.

Stało się to dzięki tym ludziom, którzy przerwali kordon, zwalczyli przeszkody, którzy mimo przeszkód stawianych im ze strony powołanych i niepowołanych opiekunów dotarli tam, gdzie znaleźli pracę i zapłatę.

Naturalnie, że i to nie mogło pozostać bez wpływu na stosunki tutaj, że i to wzrosło zapotrzebowanie robotnika, a skutkiem tego wzrosła i zapłata.

Padł tu może niezbyt wyraźnie ze strony rządu zarzut, że wielu jedzie za zarobkiem, ale wielu jedzie także i z tego powodu, że ma chęć przejechania się. Ja nie wiem, czy ludziom głodnym przychodzi co innego na myśl, aniżeli postarać się o to, ażeby zapełnić żołądek. Zdaje mi się, że to jest kardynalna zasada i trudno podejrzywać o kaprysy tego, który myśli o tem, ażeby pozbyć się tej najskrajniejszej nędzy.

Jest rzeczą stwierdzoną, że jadą ludzie, którzy nie mają tu zajęcia, albo ci, którzy mają tu zajęcie licho płatne, a tam lepiej płatne. Jeśli więc emigracya przybrała tak znaczne rozmiary, a pomnaża majątek kraju, to chyba jest rzeczą całkiem naturalną, ażeby kraj i czynniki powołane skierowały je we właściwe koryto, ażeby tym ludziom ułatwić przejazd i pobyt. Emigranci nie spoczywali ani nie spoczywają na różach.

Jeśli już przepłynie ten emigrant ten ocean przeszkód, jaki się piętrzy w dostaniu legitymacyi do podróży itd., to zaraz na pierwszej stacyi spotykają go jak najgorsze niespodzianki. Dla nich bowiem są przeznaczone jaknajgorsze wagony, w których bydło się przewozi. Ale i na te wagony muszą czekać godzinami, a nawet i dniami.

W wagonach tych deszcz się leje, a co mniej wytrzymały musi parasol otwierać.

To miałem sam sposobność nie dalej, jak w roku zeszłym na wiosnę w okolicy Tarnowa oglądać. Podłogi wagonu mokre, ludzie kryją się po kątach, ale i tam leje deszcz również przez pokrycie, jak i w miejscach, gdzie tego nie ma. Ale to wszystko było przeznaczone dla emigrantów, którzy gdzieindziej szukali pracy i chleba, bo to uczynić musieli!

Jeżeli się potem weźmie na spytki tych, co tam byli, żeby zapracować na kawałek chleba, dochodzi się do przekonania, że ludzie ci pracują jak niewolnicy, że to są ci dawni pretoryanie rzymscy, których popycha dozorca, nad którymi zaciąży brutalna łapa pruska, albo inna, że to są ludzie, którzy znoszą wszystko, byle zdobyć kawałek chleba dla siebie i rodziny.

Dlatego proszę Panów, jeżeli dziś jest rzeczą przez wszystkich zrozumiałą, że ten opust nadmiaru sił roboczych jest konieczny, że ta emigracya jest konieczną, to chyba obowiązkiem władzy nie jest, aby stworzyć emigracyę dziką, obowiązkiem władzy nie jest, aby oddawać ludzi w ręce hyen, handlarzy ciałem ludzkiem, przeciwnie rzeczą władzy jest to, aby ułatwić ten ruch, aby skierować go na tory właściwe, aby tych emigrantów otoczyć odpowiednią opieką.

Powiedziano tu także, że częstokroć fale emigracyjne stwarza się sztucznie, że temu nie winno to, o czem mówiłem, nie winna naturalna potrzeba ale, że winę ponoszą rozmaici agenci, którzy za swoją winę już nawet bardzo gorżko odpokutowali.

Ja tu mam listy błagalne dwóch hyen emigracyjnych. Jeden jest naczelnikiem gminy, szanowany w całej okolicy, drugi pisarzem na 6 gmin, również szanowany. A jaka ich zbrodnia, co przewinili? Cała ich zbrodnia zasadzała i zasadza się na tem, że kiedy przyszli do nich ludzie, nie umiejący pisać, tacy, którzy

oddali cesarzowi co cesarskiego, a zatem odbyli służbę wojskową, ćwiczenia, od których rząd wziął wszystko co mieli, a pozostawił tylko mizerne ciało, a mizerniejszą jeszcze duszę, którzy potrzebowali wyjechać za zarobkiem, a ich nieszczęściem było, że po kartę okrętową sami napisać nie umieli i w 3 wypadkach jeden, a w 4 wypadkach drugi popełnili tę zbrodnię, że bez grosza zapłaty tych, którzy ich prosili i ze strony Towarzystw przewozowych napisali po te karty i wiecie Panowie, jakie tego są następstwa?

Otóż takie, że ukarano ich po 500 K grzywną. (P. **Trylowski**: To je skandal! Hańba! Jak sia toj starosta nazywaje)? Ja to potem powiem. Zrobili rekursy do drugiej instancyi t. j. do Namiestnictwa, i Wysokie c. k. Namiestnictwo, na którego orzeczenie w innych sprawach niejednokrotnie trzeba czekać lata, a powiedzmy tylko miesiące, w dwa tygodnie potwierdziło wyroki pierwszej instancyi.

Moi Panowie, czy to wstrzyma emigracyę, wielkie pytanie, ale odpowiedź chyba jedna, nie, ho emigracyę nie wytworzyli ci ludzie, którzy napisali po karty, ale gospodarka kraju doprowadziła do tego, że setki tysięcy ludzi jest bez chleba. Dlatego nałożenie kary na tych zbrodniarzy, którzy napisali po karty ani w części emigracyi nie zapobiegnie, ale przyniesie co innego, mianowicie gorycz, oburzenie i to oburzenie pod adresem i tej gospodarki, czy też gospodarzy i tej władzy, która położenie ludności zrozumieć nie chciała, czy też nie umiała.

Moi Panowie, jeżeli to wszystko robi się w latach normalnych, to może to jeszcze tak jaskrawo nie wygląda. Ale jeżeli się to robi w roku klęskowym, w roku, który nastąpił po takim samym roku, w którym nędza sięga do chałup nawet zamożniejszych gospodarzy , a rząd przychodzi z pomocą, która krystalizuje się tylko w samych obietnicach, przysyłaniu preliminarzy z pewnego towarzystwa na przysyłaniu kwestyonaryuszy i zabawiania się w rachmistrzów i t. d. to szykany te stają się stokroć przykrzejszemi. Wszyscy wiedzą o tem, że z tych obietnic rządowych nie wyżyją, emigrują, gdzie się da, aby znaleść zarobek i chleb koniecznie potrzebny.

Ci ludzie wiedzą z doświadczenia, że temi obietnicami nie wyżyją, że muszą mieć koniecznie coś realnego, przestępują z przykrością i boleścią progi Starostwa, opuszczają rodzinę i emigrują, gdzie się tylko da, aby znaleść zarobek i chleb, konieczny dla siebie i rodziny, aby uratować od śmierci głodowej swoich najbliższych i inwentarz, na którego wyżywienie i poprawę paszy dostało się trochę ziemi, która solą nazwana została.

Jeżeli się tak robi, nie ma się czemu dziwić, że objawia się niezadowolenie na ławach poselskich, oburzenie, które się tu tak wyładowuje, oburzenie, które jest może najmniej szkodliwe, aniżeli tam, gdzie jest wiele tego palnego materyału, do którego ognia przykładać nie należy.

Jeżeli starostowie postępują w ten sposób, jakeśmy to mieli sposobność dziś tu usłyszeć, to są oni agitatorami, którzy tworzą anarchię, która chyba nikomu na dobre nie wyjdzie.

Jedno z uznaniem podnieść tu należy, co w przemówieniu Ekscelencyi Pana Namiestnika przyznane zostało, który sam zaznaczył, iż zarzuty stawiane tu w części nie są uzasadnione, ale w tem mieści się to, że do pewnego stopnia są uzasadnione. I dlatego jeśli przyznano ze strony Wysokiego Rządu, że były nadużycia, to chyba będzie punktem honoru dla tych samych ludzi, ażeby te nadużycia raz przecież usunęli.

Oświadczam, że jakkolwiek byłoby rzeczą pożądaną, ażeby może sprawozdanie komisyi w tej materyi było cokolwiek więcej wyraziste, więcej wskazujące na rzeczy właściwe, mniej delikatne, to jednak wiedząc o tem, że to nie wieleby pomogło za takiem sprawozdaniem i wnioskami głosować będziemy.

P. **Lisiewicz**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Lisiewicz.

P. **Lisiewicz**: Wysoki Sejmie!

Przemawiać w tej godzinie o tej materyi jest wobec tego grona słuchaczów nieco ryzykownem. A jeśli ośmielam się jeszcze na chwilę zatrzymać uwagę Szanownych Panów i Wysokiej Izby to dlatego, że sprawa emigracyjna jest jedną z tych, na którą ten Sejm powinien bardziej niż na którąkolwiek inną

zwrócić uwagę, dlatego że ta sprawa góruje nad wszystkiemi innemi, jakie w tym Sejmie są i po za niedoborem, o którym się prowadzi dyskusyę, na komisyi budżetowej nie masz większej sprawy dla naszego narodu i naszego kraju, ba muszę powiedzieć dla ogółu narodu. Rzeczy, któreśmy słyszeli na Kole polskiem, w Radzie państwa i na komisyi dla tych spraw wybranej, są to rzeczy wołające o pomstę do nieba i nie masz stronnictwa w tej Izbie, któreby tego nie uznawało. Ale stosunki tak się ułożyły, że my dzisiaj trochę inaczej mówimy, aniżelibyśmy w normalnym czasie mówić powinni, a nawet powiem, aniżelibyśmy mowić byli obowiązani. Może rzeczy się tak złożyły, że dziś pod wrażeniem wielkiej chwili dziejowej, a oprócz tego wobec Namiestnika, który doprowadził to dzieło do skutku i już tem samem w oczach naszych musi być osłonięty pewną powagą swego urzędu, a ponadto i osoba tego Namiestnika w najrozmaitszych chwilach, zwłaszcza jako kolegi parlamentarnego niewątpliwie tak sympatyczna, że nie może być specyalnie wystawiona na jakieś ataki.

A tu tymczasem trzeba wytoczyć całą, że użyję tego wyrazu, jaki był w dawniejszych wojnach — mitraliezę ataków, ażeby tę rzecz całą postawić w należytem świetle. Niestety, Namiestnik reprezentuje cały rząd sam jeden, a może ataki trzebaby właściwie pod adresem różnych członków rządu centralnego skierować, bo sprawy emigracyjne skupiają się w różnych biurach centralnych i kilku ministerstwach. Pod ich adresem należałoby właściwie te skargi wypowiedzieć.

Cóż się dzieje? Pod wrażeniem tych szczegółów, o których wspomniałem, jest ułożone sprawozdanie komisyi administracyjnej i ono kończy się możliwymi wnioskami i dlatego do pewnego stopnia podstawia nam nogi w dyskusyi. A jednak podkreślam, że to sprawozdanie jest bardzo niedostateczne i to jest największy zarzut, jaki podnieść muszę, mimo całej sympatyi dla osoby sprawozdawcy.

Ta rzecz wymaga całego szeregu oświetleń, ażeby dojść do jądra sprawy.

Czy Panowie wiecie, jakie są daty oficyalne z ostatnich lat. Wedle tego, co Dr. Englisch podał, to w ostatnich latach wędrowało rocznie z Monarchii austryacko-węgierskiej (a jak się pokaże, to znaczy prawie to samo co z Galicyi) przeszło 300.000 ludzi, tak że w trzech latach milion ludzi wyszło na zarobek. A tu bardzo ciekawe szczegóły sprawdzone wedle zapisków naszych ekspozytur granicznych. Pokazało się, że kiedy w sezonie r. 1909 było wykazanych robotników, wychodzących z Austryi, 317.900, to cyfra Galicyi wynosiła w tem 314.000, w następnym roku przy ogólnej cyfrze wychodźców 316.000, Galicya wynosiła 309.000. Proszę pomyśleć, że to wszystko nasza i wasza krew, że to nasza ziemia to daje. A popatrzcie się na inne cyfry, na emigracyę zamorską, to się pokaże, że w tym samym czasokresie wyemigrowało w roku 1909, 250.000, w r. 1910 267.000, w r. 1911 258.000. Proszę przez chwilę pomyśleć, że z naszego kraju idzie na zarobek ćwierć miliona ludzi, bo tutaj giną z głodu.

Proszę, porównajmy rzecz tę w stosunku do naszej ludności, to widzimy, że na 1000 mieszkańców wypada w ostatnich latach ogółem wychodźców 26·8 do 31·6, to znaczy że na tysiąc ludzi w Galicyi wychodzi 31.

Rozwiązanie tedy takiej kwestyi nie może byle czem nastąpić i nie może temu zapobiedz jakiś paliatyw. Potrzeba było jednej fałszywej denuncyacyi, potrzeba było czyichś interesów wielkich, bo przy 600.000 wychodźców na jednostce, jeśli wyniesie zysk 10 K, to jest już 6 milionów koron, a wiemy z doświadczenia, że niejeden z tych wychodźców, jeśli są kwestye paszportowe w grze, to i 50 K poświęci, byleby pracy się doczekał. Otóż przyszła znów ta walka o udział w zyskach przewozowych towarzystw i pod tym wpływem nastąpiły zaczepki o ministerstwo wojny, odkryto masy popisowych, którzy zginęli, i nastąpiła znana nagonka.

Muszę powiedzieć, że po doświadczeniach, jakieśmy mieli przed 20 laty, nikomu przez myśl nie przeszło, ażeby jeszcze wracała do Galicyi ta nieszczęsna metoda prześladowania ludzi, szukających lepszej doli. Niestety, wprawdzie nie z inicyatywy naszego krajowego rządu, nie z głębi serca tego rządu, ale jednakowoż na wezwanie z góry nastąpiła faktycznie represya na całej linii. Ta represya, jakieśmy słyszeli na posiedzeniu, przeszła wszelką miarę, wszelkie granice.

Niema strony w kraju, nie ma stronnictwa, któreby jej nie odczuwało. W Towarzystwie emigracyjnem słyszeliśmy takie rzeczy, że np. zatrzymuje starosta w Gródku jagiellońskim całą partyę jadących. że oni jadą bez żon (są to już ludzie żonaci, a więc wolni od obowiązku wojskowego) i zapytuje ich, czy żony zgodziły się na to, by oni jechali na zarobek. (*Wesołość*).

Drugi przeprowadzał śledztwo w tym kierunku, dlaczego jadą razem — co jest chyba oczywistem, gdyż zgłosiła się partya, która chciała korzystać ze zniżek kolejowych.

Otóż tam odrazu, ponieważ jadą razem, traktują ich jako pewnego rodzaju przedsiębiorstwo i nakładają grzywnę dlatego, że razem jadę.

To jest taki jeden wyrwany przykład a przecież cały szereg takich faktów z Przemyślańskiego, Buczackiego, Złoczowskiego i wiele innych. Przytoczyłem tu przedewszystkiem wschodnią Galicyę, bo tu był ruch większy.

Ale były i ciekawsze skargi. Jeden z moich kolegów zawodowych interweniował w Starostwie w Rawie ruskiej z tego powodu, że jedno biuro transportowe dostało specyalnie całą partyę wychodźców zagranicznych, którzy rozmaitemi drogami starali się i dostali inne bilety. (Jechali przez Szwajcaryę). Starostwo w Rawie ruskiej zatrzymało ich całkiem poprostu i oświadczyło, że ich nie puści.

I interwencya adwokata ze Lwowa, który umyślnie w tym celu przyjechał, nic nie pomogła, Starostwo zawróciło wszystkich tych ludzi do granicy rosyjskiej z powrotem, wzbraniając im przejazdu pod tym pozorem, że może między nimi znajduje się jakiś szpieg.

Muszę powiedzieć, że ta kwestya nas bardzo obchodzi, bo i my i wy Panowie macie przecież rodaków, mieszkających za kordonem, którzy rozmaitemi drogami chcą się wydostać z zakordonu na wolność i najmniej oni się spodziewają, żeby na naszej ziemi, która używa pewnych swobód, aby tu ich właśnie spotkała ta katastrofa, ażeby wzbronić im przejazdu, zwrócić do granicy i oddawać na łup ciemięzcy, który ich poprzednio gnębił.

To jest tylko malutka cząsteczka tych rzeczy, o których by można mówić, ale wstrzymują mnie inne względy, które nakazują, ażeby tę dyskusyę skrócić.

Ale dalsza rzecz!

Pod naciskiem owego terroru z góry, jaki nastał ze strony pewnego rodzaju jakiegoś zahipnotezowanego poglądu na szczerby w sprawach wojskowych, nastąpiła wielka akcya sądów. I wobec tej akcyi powinien także Wysoki Sejm przecież zająć jakieś zdecydowane stanowisko. Wszak przytoczyłem cyfry, z których wynika, że to się rozchodzi przedewszystkiem o nasz kraj, te rzeczy nie toczą się ani w Czechach ani w Niemczech i na całym zachodzie.

Te procesy i te szykany wszystkie dzieją się w Galicyi na nakaz z góry.

I jakie są te procesy?

Kolega Staruch, który czasem może zanadto używa swego głosu, tutaj mówiąc o najrozmaitszych krzywdach, przecież w tych sprawach utrzymał się w mierze i przytoczył fakta pozytywne, które nie są odosobnione.

Tak samo p. Witos a po nim cały szereg mowców w Kole polskiem przytoczyło wprost ze swego doświadczenia wypadki, w których specyalnie włościanie podlegają karom i procesom najzupełniej niesłusznym.

Przypadkowo przytoczyłem wyrok sądu w Ulanowie, którym jednego poważanego włościanina, który napisał nieumiejącej pisać stronie kartkę o kartę okrętową, skazano na wysoką grzywnę za to, że on jakoby werbował emigrantów. A tutaj rozchodziło się z jednej strony o żonę jadącą do męża i sąd przyjął, że skoro jedzie tam do Ameryki, gdzie jest mąż, to się rozumie, że ona jedzie na zawsze a jechać na zawsze stąd nie wolno.

A sprawa druga.

Jechała młoda dziewczyna. Otóż sąd przytoczył argument ten, że ponieważ ona jedzie do Ameryki, a w Ameryce dziewczęta wychodzą łatwo za mąż, więc ona wyjdzie za mąż i przepadnie dla naszego kraju. Ten argument pojmował więc to jako wychodźtwo na stałe, którego dozwolić nie można.

W tej Izbie naszą rzeczą jest zaprotestować przeciw tej interpretacyi ustawy. Taka ustawa proszę Panów dotychczas nie istnieje. Dotąd istnieje tylko patent z r. 1832, ograniczający emigracyę i tego patentu należy się trzymać.

Ale Panowie, istnieje niebezpieczeństwo, że będzie inna ustawa. Niestety projekt tej ustawy został wniesiony i przed tym projektem Panowie niech ta Izba zadrży. Bo tu idzie o to, co wykazałem, że w 600.000 naszych współrodaków godzi ten projekt.

My go mamy na komisyi w Kole Polskiem, a od miesiąca zaledwie parę paragrafów postąpiliśmy w obradach, bo wszyscy się lękają, co nastąpi w przyszłości, kiedy przyjdą ograniczenia, jakie Rząd ze względu na ów urojony strach emigracyjny co do wojska, sobie w tym projekcie ponakłada. Wszak tam Panowie wychodźctwo zostanie zniesione w ten sposób, że każdy jest wychodźcą, kto jedzie po zarobek. Jak szuka „seinen Lebensunterhalt“, środków utrzymania poza obrębem państwa austryackiego, jest emigrantem.

Tę emigracyę można z całego szeregu powodów wstrzymać, a tego, którego się dopuszcza, można potem zatrzymać i ze względu na zdrowie i na obyczajność i na to, jeżeli przypadkowo jest taki kraj, w którym wedle zdania rządu nie będą mogli emigranci tam swoje „wirtschaftliches Fortkommen“, gospodarczego rozwoju osiągnąć i t. d.

A więc stoimy wobec tego, że ta dyskusya, którą zaczęliśmy od kwestyi paszportowej powinnaby ogarnąć cały szereg dziedzin głęboko wżerających się w nasze stosunki ekonomiczne, w naszą przyszłość i w rozwój naszego kraju. Nie mogę Panowie na tem miejscu niewyrazić żalu, że organizacye, które z obywatelskiego poczucia myślały o zaopiekowaniu się emigracyą w tym sensie, aby uchronić od klęski naszą ludność i zdobyć dla niej lepsze warunki, że te organizacye, a w szczególności mam tu na myśli polskie Towarzystwo emigracyjne, do którego zarządu przystąpili stronnicy wszystkich obozów w Sejmie i starają się jak najgoręcej usiłowania tego Towarzystwa poprzeć, że takie organizacye nie znalazły właśnie poparcia tam u góry dlatego, że poraz pierwszy znalazła się organizacya, która z całą świadomością celu opiekowała się naszymi wychodźcami, aby ich wydrzeć niemieckiej „Arbeitercentrale“ i uwolnić od tych wszystkich drakońskich rzeczy, które na naszą ludność spadły.

Te same obawy, które jak wykazałem, żywione są co do naszej ludności popisowej, żywione są także co do wszelakiej próby ujęcia się za emigracyą, co do próby celowego zorganizowania tego ruchu wielkiego, A jednak Panowie rozwiązanie tego zadania jest konieczne, a jednak wszyscy do niego pomagać musimy.

Przedewszystkiem to jest wielką zasługą właśnie tego Towarzystwa, że ono poraz pierwszy ujęło w swoje ręce kwestyę pośrednictwa pracy w sposób rozumny, zaczynając od tego, aby przedewszystkiem dać pracę w kraju tym, którzy chcą zarobkować, a dopiero jeżeli jej tu absolutnie nie ma, dopiero wtedy wskazać należytą drogę do wychodźtwa.

I oto tu jest, Szanowni Panowie, pierwsze zadanie tego Sejmu w przyszłości, że musi tę kwestyę pośrednictwa pracy w należyty sposób rozwiązać, musi poprostu ukrajowić biura pośrednictwa pracy. One muszą istnieć absolutnie w całym kraju, we wszystkich powiatach, mieć ludzi uzdolnionych, powołanych, którzyby czuwali nad tem, aby nadmiar tych, którzy w pewnym powiecie nie mają pracy i nie wiedzą dokąd się udać, kierować do tych powiatów, właśnie, gdzie pracę znaleźć mogą. Oprócz tego należy pamiętać o tem, że te żale, któreście Panowie wytaczali, a które i my podzielamy, nie mogą być wieczne, że nie zawsze jest Sejm, nie zawsze można w te pędy iść do Eksc. Namiestnika, wypisywać telegramy etc. wogóle interweniować, a przecież to jest wielka krzywda dla kraju i straty materyalne idące w olbrzymie sumy, pod któremi kraj się ugina.

Te kwestye kraj musi rozwiązać co rychlej, a skoro dla centralnego rządzie sprawa ta pod względem ustawowym jest jeszcze na dalekim planie, zróbmy przynajmniej próbę, aby ustawowo rozwiązać kwestyę przynajmniej o tyle, o ile się to w zakresie krajowym da uczynić. Przecież przed 20 z górą laty zwracało się już na to uwagę, że trzeba te kwestyę emigracyjną rozwiązać, zaledwie jeden poseł Rutowski jest tu jeszcze z tych, na to zwracali uwagę na doniosłość tej kwestyi. Poseł Baworowski, tak samo przed 10 laty stawiał tu wnioski bardzo ważne i doniosłe, aby temi kwestyami kraj jako taki się zajął, a my wciąż czekamy. Ten kraj wprawdzie jest tutaj, mamy osobnę sprawozdanie

urzędów pośrednictwa pracy, ale to sprawozdanie niestety nie wyczerpuje zupełnie tematu, tak minimalne są jego cyfry w stosunku do tego, co wiemy, w stosunku do tych kroci tysięcy i działalność tych biur absolutnie nam wystarczać nie może. Tu przyszłość obu naszych narodów leży w naszych rękach, jeżeli zaniedbamy rzecz, to ten stan będzie się jeszcze pogarszał, jak się pogorszył w ciągu tylu czasów i z pewnością tych korzyści z emigracyi zamorskiej, jakich się spodziewamy, nie będzie.

Ja nie chcę więcej przedłużać dyskusyi, i oświadczam: nie zadowolniło mnie to rozwiązanie, jakie jest tu proponowane; stwierdzam, że kraj musi pomyśleć przedewszystkiem o ukrajowieniu biur pracy a oprócz tego, uskutecznić przynajmniej jedną rzecz, co do której chcę postawić rezolucyę, to jest ustanowić koniecznie krajowych komisarzy dla spraw emigracyjnych jak najrychlej. Na tej rezolucyi kończę, i sądzę, że i czcigodny p. sprawozdawca się do niej przychyli. Opiewa ona:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby rozpatrzył sprawę ustanowienia krajowych komisarzy dla spraw emigracyjnych i z odpowiednimi wnioskami na najbliższą sesyę sejmową przyszedł".

Wystylizowałem tę rezolucyę jak najoględniej, bo wiem, że takiej sprawy nie można przeprowadzać odrazu w tej chwili, ale trzeba ją raz zbadać i do rozwiązania tego zagadnienia siłami własnemi krajowemi przystąpić, a nie oglądać się na to, co nam z góry będzie narzucone.

Oprócz tego zwracam uwagę na to, że cały Sejm bez względu na różnice zapatrywań, musi rozpatrzyć projekt ustawy emigracyjnej, jaki jest przedłożony w parlamencie, musi zająć wobec tego projektu stanowisko zdecydowane w obronie interesów kraju, bo projekt ten jest tylko ograniczeniem ze względu na interesy wojskowe monarchii. Są w nim pewne bardzo korzystne postanowienia także, ale jest ich tak mało w stosunku do tej niekorzyści, że one zupełnie nas zadowolić nie mogą, a żadną miarą nie możemy się zgodzić na to, aby wiecznie panowało nieokreślenie tej granicy, w której właśnie ludziom wolno iść na zarobek, iżby obowiązek wojskowy był w ten sposób rozumiany, iżby dziecko zaledwie wyrosłe, iżby obywatel nasz od 15 lat do 50 lat życia był wciąż powstrzymywany przy szukaniu zarobku. To są rzeczy niemożliwe, granice wieku i warunki, pod jakimi ma być emigracya dozwolona tak jak to odpowiada ustawom zasadniczym, to jest wolność poszukiwania zarobku i swobody poruszania się, muszą być ustalone, i ta zasada musi być uszanowaną. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Podaję najpierw pod poparcie rozolucyę posła Stapińskiego. Proszę p. sekretarza o odczytanie jej.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby towarzystwom obcopaństwowym należącym do kartelu Poolu zabronił działalności w obrębie królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna liczba.*) Rezolucya nie jest popartą. Wobec tego upada.

Proszę o odczytanie rezolucyi p. Lisiewicza.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby rozpatrzył sprawę ustanowienia krajowych komisarzy dla spraw emigracyjnych i z odpowiednimi wnioskami na najbliższą sesyę sejmową przyszedł."

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Proszę o odczytanie pierwszej poprawki p. Starucha.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

W drugim wniosku komisyi po słowach początkowych: „2) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wydał . . . . . " dodać słowo: „bezzwłocznie".

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Proszę o odczytanie drugiej poprawki p. Starucha.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Skreślić końcowe słowa wniosku drugiego a mianowicie: „rozporządzenia ministeryalnego z 10. maja 1867. Dz. p. p. Nr. 80 tudzież § 44 ustawy wojskowej Cz. I. i § 8. ustawy wojskowej Cz. III. normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany.“

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss**: Wysoki Sejmie!

Pierwotny wniosek p. Starucha opiewał: wzywa się rząd, by polecił władzom, aby nierobiły żadnych trudności robotniczej emigracyi. Wniosek tego rodzaju żadną miarą nie mógł się ostać, dlatego też p. Staruch na komisyi sam go złagodził, bo wniosek ten był wprost przeciwny ustawom, przepisom i rozporządzeniom i znalazł się dlatego w tej formie, jaką komisya uznała za stosowne i Sejmowi przedłożyła. Były w tej sprawie dwie drogi.

Wobec tego, co podczas dyskusyi Eks. Namiestnik nam tu oświadczył w formie deklaracyi, że o zarządzeniach lokalnych, zmierzających do ścieśnienia emigracyi, nic mu nie wiadomo, i że wydał okólnik, który zabrania urzędom i urzędnikom tego rodzaju ścieśnień, była jedna droga, żeby od wniosku wprost odstąpić i nic zatatwiać go. Ponieważ jednak odzywały się ze wszystkich stron skargi na pewnego rodzaju nadużycia, skargi nawet poniekąd uzasadnione, komisya przyszła do przeświadczenia, i to jest droga druga, że powinno się ze strony Sejmu jako takiego przecież zająć stanowisko i zrobić to, cośmy w rezolucyach tu przedłożonych zrobili.

Nie myślę wdawać się w obronę rządu krajowego, bo sam się obronić potrafi, w każdym jednak razie wypada mi zaznaczyć co do przemówienia p. Lisiewicza, że sprawa emigracyi ustawami nie jest uregulowana należycie, żądać tedy należy uregulowania tej sprawy ze strony rządu centralnego i jeżeli raz do tego dojdzie, to niewątpliwie nadużycia ustać muszą, bo będą jednolicie przepisy w tej mierze traktowane i jednolicie stosowane.

Nie mogę nie postawić pewnego rodzaju opozycyi na przemówienie czcigodnego kolegi p. Lisiewicza, który powiada, że sprawozdanie referenta uznaje za niedostateczne. Krytyka niewątpliwie jest dozwolona i ja krytykować się pozwalam, ale jeżeli sam p. Lisiewicz przyszedł do przeświadczenia, że to, co boli, co jest bardzo ważne, nie jest uregulowane, to daruje kolega, o tem, co nie jest uregulowane niedostatecznie, dokładnie i dobitnie przedstawione, oraz przeciw temu, co nie jest ustawami określone, ja walczyć a i dokładnie jako referent pisać nie jestem w stanie.

Na tem na razie mogę poprzestać, bo pora jest spóźniona. Co do poprawki p. Starucha, to zmierza ona w tym kierunku, by w drugim ustępie po słowie „wydał“ było powiedziane: „bezzwłocznie“, pozatem żąda, by skreślić w tym ustępie od „rozporządzenia ministeryalnego z 10. maja 1867 Dz. p. p. Nr. 80“. Co do pierwszej poprawki, to choć nie mam ścisłego upoważnienia i tylko z przewodniczącym komisyi się porozumiałem, zgadzam się, ale absolutnie nie mogę się zgodzić na drugą poprawkę, bo przepis powołany normuje emigracyę i więc na eliminowanie go zgodzić się nie mogę

Co się tyczy wniosku p. Stapińskiego, to on odpadł. Co do wniosku p. Lisiewicza, opiewającego: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby rozpatrzył sprawę ustanowienia krajowych komisarzy dla spraw emigracyjnych i z odpowiednimi wnioskami na najbliższą sesyę sejmową przyszedł“, to ponieważ ta rzecz ma być do badania oddana i rozpatrzenie ze strony Wydziału krajowego może tylko sprawie wyjść na korzyść, tę rezolucyę przyjąłbym z tem, by odesłać ją do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Ze względu na to, że ruch emigracyjny, przejawiający się w kraju szczególnie w ostatnich latach klęsk elementarnych, ma wybitny i niewątpliwy charakter emigracyi zarobkowej, a nie emigracyi stałej w ścisłem tego słowa zna-

czeniu i że wstrzymywanie emigracyi zarobkowej nie jest w ustawach uzasadnionem, a w obecnych wyjątkowych stosunkach wprost szkodliwem, wzywa się c. k. Rząd o polecenie władzom, by uwzględniając tę różnicę, nie czyniły w wykonywaniu administracyi emigracyjnej trudności nieuzasadnionych odnośnie do emigracyi zarobkowej czyli sezonowej".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoka Izbo!

Otwarcie powiadam, żebym wolał nie mieć żadnego sprawozdania i żadnych uchwał, niż to sprawozdanie i te uchwały, bo jeżeli w sprawozdaniu p. sprawozdawca idzie aż tak daleko, że powiada:

„Państwo jako takie bronić się musi, co słusznie podniósł reprezentant rządu krajowego w swej deklaracyi, o której wyżej mowa, a jeżeli się broni, to tylko na punkcie obowiązku obywateli tego państwa pod względem służby wojskowej, to też spychanie odpowiedzialności na rząd krajowy i tylko na ten rząd — nie zdaje się być usprawiedliwionem", to krótko i węzłowato my powiadamy, że państwo nadużywa swych uprawnień, — że odbiera obywatelowi prawa, a p. sprawozdawca powiada, że państwo bronić się musi i wcale nigdzie tych zarządzeń nie krytykuje, tylko przeciwnie, ot tak niby, aby było sprawozdanie, abyśmy ten kawałek załatwili, ale w żadnym punkcie niema wytknięcia, niema skrytykowania, niema żądań i życzeń, które w tej sprawie obowiązani jesteśmy postawić. Tyle co do uzasadnienia, a teraz co do uchwał.

Rezolucya pierwsza brzmi:

„Ze względu na to, że ruch emigracyjny, przejawiający się w kraju szczególnie w ostatnich latach klęsk elementarnych, ma wybitny i niewątpliwy charakter emigracyi zarobkowej, a nie emigracyi stałej w ścisłem tego słowa znaczeniu i że wstrzymywanie emigracyi zarobkowej nie jest w ustawach uzasadnionem, a w obecnych wyjątkowych stosunkach wprost szkodliwem, wzywa się c. k. Rząd o polecenie władzom, by uwzględniając tę różnicę, nie czyniły w wykonywaniu administracyi emigracyjne trudności nieuzasadnionych odnośnie do emigracyi zarobkowej czyli sezonowej".

Co to znaczy „trudności nieuzasadnionych". Czy jest jedna odmowa paszportu albo jedno zarządzenie, co do którego by się namiestnik lub ktokolwiek przyznał, że wydał nieuzasadnione? Czy się może Wysoka Izba spodziewać, że wogóle władza nawet w Austryi już tak daleko doszła, że wydaje zarządzenia, o których sama mówi, że są nieuzasadnione? Wszystkie zakazy, wszystkie aresztowania, wszystkie szykany są według zapatrywania władz uzasadnione, a jeżeli my powiadamy, żeby nie robiono tylko „nieuzasadnionych trudności", to co my tem zmieniamy? Gdzie Rządowi dajemy jaką krytykę albo wskazówkę? Tego ja absolutnie nie widzę.

Jeżeli powiemy, żeby nie robił „trudności nieuzasadnionych", to znaczy to, że dajemy Rządowi carte blanche, ażeby to samo robił co dotychczas, bo Rząd o wszelkich swoich zarządzeniach dotychczasowych z pewnością nie powiada, żeby były nieuzasadnione.

Jeżeli p. namiestnik mówił, że może niektórzy starostowie byli niedość oględni, to to były słowa, ale p. namiestnik nie powiedział, nie pokazał i nie uznał, że starostowie wydawali nieuzasadnione orzeczenia. Tego tu nie słyszeliśmy. Teraz muszę powiedzieć, ze w pewnych wypadkach ni takie ni siakie uchwały są gorsze niż żadne, bo jeślibyśmy nie powzięli żadnej uchwały i była została dyskusya jaką przeprowadziliśmy, a ta dyskusya była całkiem dobra i pożyteczna, były w tej dyskusyi, jaka tu była, w tej krytyce, jaką słyszeliśmy, choćby w końcowem przemówieniu p. Lisiewicza — to ta rezolucya przecież tej dyskusyi niczem nie odpowiada! A rzecz pewna i jestem przekonany, że już Namiestnictwo w pierwszym rzędzie, nie będzie mówiło tego co mówił ten, tamten i ów poseł, tylko Namiestnictwo zaprezentuje powzięte przez Sejm uchwały, a te powziąć się mające uchwały w niczem nie zmieniają dotychczasowego stanowiska Rządu. Dlatego przy tej rozolucyi muszę powiedzieć, że wolałbym, aby żadnej nie było, a jeżeli już Wysoka Izba przecież chce coś zrobić, jeśli chce odrobinę sprawę naprzód pchnąć, to proszę o opuszczenie choć jednego słowa t. j.

słowa: „nieuzasadnionych“, bo wówczas choć oszczędzimy sobie dowodu, żeśmy są naiwni.

„Trudności nieuzasadnione“, to to niby nie stoi na wysokości naszej godności, bo my przecież chcemy powziąć uchwałę, z której się uśmieją ludzie! Co to znaczy: „nieuzasadnione trudności“ ?

Otóż proszę przynajmniej opuścić to słowo: „nieuzasadnione“, jeżeli nasza uchwała zamiast pożytku nie ma wyrządzić szkody.

Po drugie proszę przestawić te obie rezolucye. Skoro rezolucya druga jest ogólna, bo mówi o zasadniczych ustawach i ona w ogólnych ramach określa nasze uprawnienia w żądaniu emigracyi, to powinna być na pierwszem miejscu, a pierwsza rezolucya jako szczegół powinna być na drugiem miejscu.

Co do drugiej rezolucyi muszę zauważyć, że bardzo ogólnie powołuje się na ustawę wojskową. Wojskowość bowiem stoi na tem stanowisku, że do służby wojskowej obowiązani są wszyscy mężczyźni od 18—50 lat Jeśli Sejm się zgodzi na to, ażeby tylko ci mogli emigrować, którym ustawa wojskowa nie stoi na przeszkodzie, to Sejm wogóle zamyka emigracyę. Przykro by było, gdyby po tak poważnej dyskusyi taka miała zapaść uchwała.

Wysoki Sejm nie poparł mego wniosku. A więc Panowie przez odrzucanie tej mojej rezolucyi stwarzacie możność skartelowania towarzystw okrętowych, nie chcecie przeszkodzić temu, ażeby poprostu nie wyzyskano naszych ludzi! Gdybym był wiedział, że ten wniosek nie będzie uchwalony, nie byłbym go stawiał, ale nie przypuszczałem, że w Wysokim Sejmie znajdzie się ktokolwiek któryby nie chciał przeszkodzić skartelowaniu towarzystw okrętowych. Dziś bardzo żałuję, żem ten wniosek postawił, bo przez jego odrzucenie Wysoka Izba wypowiedziała się za skartelowaniem towarzystw okrętowych.

Ja tu tylko stwierdzam, że pomimo tych uchwał i tego stanowiska rządu chwała Bogu lud nasz jest już na tyle samodzielny i silny, że się głodem morzyć nie da i drogę w świat znajdzie. (*Brawa i oklaski.*)

Marszałek: Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Kto przyjmuje poprzednio odczytany wniosek pierwszy komisyi zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie drugiego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

2) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wydał do podwładnych władz okólnik i okólnik ten należycie ogłosił, a to okólnik przepisujący wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności na podstawie art. IV. ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1876. Dz. p. p. N. 142, rozporządzenia ministeryalnego z 10 maja 1867 Dz. p. p. N. 80 tudzież § 44 ustawy wojskowej Cz. I. i § 8. ustawy wojskowej Cz. III. normującej tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany.

Marszałek: Do wniosku drugiego komisyi jest dwie poprawek p. Starucha a mianowicie:

pierwsza aby po początkowych słowach: 2) „Wzywa się c. k. Rząd, ażeby...“ dodać słowo: „bezzwłocznie“. Za przyjęciem tej poprawki oświadczył się p. sprawozdawca.

Druga poprawka p. Starucha, przeciw której oświadczył się p. sprawozdawca, żąda skreślenia w tym wniosku komisyi końcowych słów a to:

„rozporządzenia ministeryalnego z 10 maja 1867. Dz. p. p. N. 80 tudzież § 44 ustawy wojskowej Cz. I. i § 8. ustawy wojskowej Cz. III. normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany“.

Poddam najpierw drugą poprawkę p. Starucha pod głosowanie. Jeśli ta poprawka nie zostanie przyjęta, podam cały wniosek Komisyi z uwzględnieniem pierwszej poprawki p. Starucha do głosowania.

Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje drugą poprawkę p. Starucha a mianowicie, aby we wniosku drugim komisyi opuścić końcowe słowa:

„rozporządzenia ministeryalnego z 10 maja 1867. Dz. p. p. N. 80 tudzież § 44. usławy wojskowej Cz. I. i § 8. ustawy wojskowej Cz. III. normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość, poprawka upadła.

Kto przyjmuje wniosek drugi komisyi z uwzględnieniem pierwszej poprawki p. Starucha w następującem brzmieniu:

„2) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie wydał do podwładnych władz okólnik i okólnik ten należycie ogłosił, a to okólnik, przepisujący wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności na podstawie art. IV. ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1876 Dz. p. p. N. 142, rozporządzenia ministeryalnego z 10 maja 1867. Dz. p. p. N 80 tudzież § 44 ustawy wojskowej Cz. I. i § 8. ustawy wojskowej Cz. III. normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany“ zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie rezolucyi p. Lisiewicza.

Sprawozdawca p. **Maiss** *(czyta)*:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby rozpatrzył sprawę ustanowienia krajowych komisarzy dla spraw emigracyjnych i z odpowiednimi wnioskami na najbliższą sesyę sejmową przyszedł“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss**:

Wnoszą na odesłanie rezolucyi p. Lisiewicza do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby rezolucyę p. Lisiewicza odesłać do komisyi administracyjnej, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie przejęcia dróg powiatowych w powiatach politycznych Wieliczka-Podgórze na etat dróg krajowych.

Marszałek: Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Bardl. **Głosy**: (*Nieobecny*)

Wobec tego następuje pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie poprawy bytu organistów i unormowania ich stosunków służbowych. (**Aleg. 257.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

Proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi prawniczej. Motywa podane są we wniosku samym.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie poprawy bytu i stabilizacyi w służbie strażników rzek Białej, Kisieliny, wałów Dunajca, Wisły i innych podobnych objektów. (**Aleg. 258.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

O ile mi wiadomo sprawa ta podobno nareszcie w tej sesyi ma się doczekać załatwienia. Położenie tych ludzi jest pożałowania godne i jest rzeczą słuszną, ażeby kraj wobec swoich pracowników swój obowiązek spełnił.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie mego wniosku do Wydziału krajowego jako komisyi.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Jodłówce ad Wałki. **(Aleg. 259.)**

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

Jak to już we wniosku samym wskazałem, na głównej linii kolejowej między stacyami Tarnowem a Czarną, znajduje się bardzo duża przestrzeń, na której niema żadnego przystanku. W okolicy tej są wsie bardzo liczne i bogate, dla których kolej, mimo że się w pobliżu znajduje, jest nie do użycia, ponieważ niema w bliskości żadnego przystanku. Starania tych gmin od lat dziesiątek prowadzone, pozostały bez skutku. Zarząd bowiem kolejowy czyni w tej mierze takie trudności, że one są dla tych gmin nie do pokonania. Żeby nareszcie uwzględniono to żądanie słuszne tych gmin, postawiłem ten wniosek, prosząc o jego przyjęcie.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisyi kolejowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Terszakowca i tow. w sprawie obwałowania Dniestru począwszy od ujścia Strwiąża w powiecie Rudki do ujścia Bystrzycy w powiecie Stanisławów. **(Aleg. 260.)**

W zastępstwie nieobecnego p. Terszakowca ma głos dla uzasadnienia tego wniosku p. Kiweluk.

P. **Kiweluk**: Wysokyj Sojme!

Imenem wneskodawcia i jako pidpysanyj na wneseniu, wnoszu o perekazanie toho wnesku komisyji hospodarstwa krajewoho.

П. **Кивелюк**: Високий Сойме!

Іменем внескодавця і яко підписаний на внесеню вношу о переказанє того внеску комісиї господарства краєвого.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. w sprawie uzupełnienia §. 3. ustawy z dnia 12. czerwca 1907 Nr. 101. Dz. u. kr. o kształceniu nauczycieli i t. d. **(Aleg. 261.)**

P. **Kiweluk**: Proszu o hołos.

П. **Кивелюк**: Прошу о голос.

Marszałek: Dla uzasadnienia wniosku w zastępstwie nieobecnego wnioskodawcy ma głos p. Kiweluk.

P. **Kiweluk**: Jako pidpysanyj na wnesku p. Makucha wnoszu o peresłanie jeho wnesenia w sprawi zminy § 3 zakona z dnia 12 czerwnia 1907 Cz. 101 do komisyji szkilnoji.

П. **Кивелюк**: Яко підписаний на внеску п. Макуха вношу о пересланє єго внесеня в справі зміни § 3. закона з дня 12 червня 1907 Ч. 101 до комісиї шкільної.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Obecnie przystępujemy do p. 17, a mianowicie do pierwszego czytania wniosku p. Dra Franciszka Bardla i tow., w sprawie przyjęcia dróg powiatowych politycznych Wieliczka-Podgórze na etat dróg krajowych. **(Aleg. 262)**.

Celem uzasadnienia tego wniosku, prosił o głos w zastępstwie nieobecnego wnioskodawcy p. Bardla p. Witos. Udzielam mu głosu.

P. **Witos**: Proszę o odesłanie tego wniosku do komisyi drogowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Porządek dzienny został wyczerpany. Przystępujemy obecnie do załatwienia wniosku nagłego p. Krężla, a mianowicie:

L. s. 2083/14.

W n i o s e k n a g ł y

posła Krężla i tow. w sprawie rozpoczęcia robót publicznych przy budowie szkół, dróg i t. d. w powiecie pilzneńskim.

Z uwagi, że ogrom klęsk gospodarczych, jaki nawiedził nasz kraj, spowodował ogromną nędzę, przed którą ludność tłumnie emigruje za zarobkami za granicę, by w ten sposób uchronić się od głodu,

zważywszy, że klęska ta na równi z całym krajem nawiedziła powiat pilzneński, który nie mając fabryk ani żadnego przemysłu, nie może dostarczyć swoim mieszkańcom sposobności do zarobkowania,

państwo i kraj winno tu przyjść z pomocą, przez rozpoczęcie niezwłoczne robót publicznych. Dlatego

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by niezwłocznie przystąpił do rozpoczęcia robót publicznych przy budowie szkół, dróg, mostów, melioracyi w gminach powiatu pilzneńskiego.

Marszałek: Celem uzasadnienia nagłości tego wniosku, ma głos p. Krężel.

P. **Krężel**: Wysoki Sejmie!

Dyskusya przeprowadzona w tej Wysokiej Izbie, wykazała nędzę, jaka w kraju panuje, która zmusiła setki ludzi do emigracyi za granicę — zniewoliła mnie do postawienia tego wniosku. Naturalnie nędza ta odczuwać się daje w powiatach, które są poprzerzynane wielkiemi rzekami i potokami górskimi. Do tych powiatów należy i powiat pilzneński. Ażeby przedstawić ogrom nędzy w tym powiecie, dość wspomnąć, że na 60 gmin tego powiatu, 34 było nawiedzonych sześciokrotnie wylewem Wisłoki i górskich potoków, a 14 zostało zniszczonych gradobiciem, razem 48 gmin zostało w tak okropny sposób zniszczonych, że dzisiaj jest tam rozpaczliwa nędza. Ażeby przyjść tej ludności z pomocą, wskazanem jest rozpoczęcie robót publicznych niezwłocznie, bo ludność ta nie ma nawet środków na to, ażeby wyemigrować za granicę. Ażeby tę robotę można było znaleść, wskazanem jest rozpoczęcie niezwłoczne robót przy budowie szkół, dróg i melioracyi, o które powiat ten od szeregu lat się dopomina.

Proszę tedy wniosek mój uznać za nagły, a pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisyi zapomogowej, w porozumieniu z komisyą szkolną i drogową.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi zapomogowej do załatwienia w porozumieniu z komisyą szkolną i drogową.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sekretarz p. Urbański złożył mandat zastępcy członka Wydziału krajowego, Wybór zastępcy członka Wydziału krajowego w miejsce p. Urbańskiego umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Obecnie przystępuję do zamknięcia posiedzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1. Sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

2. Sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca r. 1914.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

3. Sprawozdanie komisyi bankowej z projektem ustawy zmieniającej § 50. ustawy z 17. lutego 1905 l. 40. dz. u. kr.

Sprawozdawca poseł Horbaczewski.

4. Propozycya Wydziału krajowego w sprawie wyboru Rady nadzorczej Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Pilat.

Marszałek: Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro, w sobotę dnia 28. lutego o godzinie 11 przedpołudniem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 30 wieczorem.)

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

11. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 28. lutego 1914.

Treść:

Spis petycyj.
Porządek dzienny.
Głos p. Kędziora w sprawie porządku dziennego następnego posiedzenia.
Odpowiedź Marszałka krajowego w sprawie powyższego porządku dziennego.

(Początek posiedzenia o godzinie 7 minut 30 wieczorem.)

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski**.

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witołd **Korytowski** i c. k. wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: pp. Mieczysław **Urbański**, Stanisław **Kasznica**, Stanisław **Biały**, Teodor **Rożankowski**.

Obecnych posłów 130.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 9-tego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 10-ego posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta spis petycyi, wniesionych po dzień 28. lutego 1914.*)

1430. L. s. 2244 Towarzystwo zarobkowo-gospodarskie, Narodny dom, Czortków, przez posła Nowakowskiego, o udzielenie kredytu z funduszów zapomogowych celem akredytowania ludności — do komisyi zapomogowej.

1431. L. s. 2245. Zwierzchność gminy Głębokie, przez posła Nowakowskiego, o zapomogę na środki żywności — do komisyi zapomogowej.

1432. K. s. 2246. Gmina Bohorodczany stare, przez posła Nowakowskiego o odszkodowanie z powodu wylewów i w sprawie regulacyi Bystrzycy — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1433. L. s. 2247. Urząd parafialny Burakówka i gmina, przez posła Okuniewskiego, o zapomogę z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.

1434. L. s. 2248. Gmina Borki dominikańskie, przez posła W. Krzeczunowicza, o uwolnienie od prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.

1435. L. s. 2249. Urząd parafialny, Nawyrya, przez posła W. Krzeczunowicza, o zasiłek na odrestaurowanie kościoła — do komisyi budżetowej.

1436. L. s. 2250. Zgromadzenie SS. Opatrzności, Zakład św. Teresy, Lwów, przez posła W. Krzeczunowicza, o zapewnienie funduszu grzywien na opiekę nad moralnie zaniedbanemi kobietami — do komisyi administracyjnej.
1437. L. s. 2251. Towarzystwo pomocy naukowej, Zakopane, przez posła Bednarskiego, o subwencyę na bursę dla uczniów szkoły przemysłu drzewnego — do komisyi budżetowej.
1438. L. s. 2252. Gmina Maryampol, przez posła Winniczuka, o budowę mostu na Dniestrze w Maryampolu — do komisyi drogowej.
1439. L. s. 2253. Andrzej Maczuga, włościanin, Wulka zapałowska, przez posła Metellę, o odpisanie kosztów leczenia syna w Kulparkowie — do komisyi budżetowej.
1440. L. s. 2255. Karol Ponurkiewicz, nauczyciel, Radłowice, przez posła Adama o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1441. L. s. 2256. Helena Krzyżanowska, nauczycielka, Bilcze złote, przez posła Kapuścińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1442. L. s. 2257. Mikołaj Iwasiuk, artysta malarz, Lwów, przez posła K. Lewickiego, o zasiłek na studya malarskie — do komisyi budżetowej.
1443. L. s. 2258. Prokop Marków, zarobnik, Ceniawa, przez posła Zarembę, w sprawie uwolnienia od płacenia kosztów leczenia w szpitalu lwowskim — do komisyi budżetowej.
1444. L. s. 2259. Polskie Towarzystwo filozoficzne, Lwów, przez posła St. Starzyńskiego, o subwencyę na wydawnictwa — do komisyi budżetowej.
1445. L. s. 2260. Towarzystwo Bursy imienia ks. dr. St. Spissa, Kraków, przez posła Federowicza, o subwencyę na budowę bursy — do komisyi budżetowej.
1446. L. s. 2261. Mieszkańcy Bednarówki, przez posła Głąbińskiego, o utworzenie samoistnej gminy administracyjnej — do komisyi administracyjnej.
1447. L. s. 2262. Internat dla uczniów c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego, Kraków, przez posła Götza, o subwencyę na rozszerzenie budynku — do komisyi budżetowej.
1448. L. s. 2263. Internat dla uczniów c. k. seminaryum nauczycielskizgo męskiego, Kraków, przez posła Götza, o subwencyę na pokrycie niedoboru — do komisyi budżetowej.
1449. L. s. 2264. Zwierzchność gminy Siemianówka, przez posła W. Krzeczunowicza, o otwarcie przystanku kolejowego na linii Lwów-Stryj — do komisyi kolejowej.
1450. L. s. 2265. August Seweryn Kazimirowski, właściciel fabryki maszyn rolniczych, Wygnanka, przez posła Koziebrodzkiego, o udzielenie pożyczki z funduszów przemysłowych — do komisyi przemysłowej.
1451. L. s. 2266. Stanisława Weissowa, nauczycielka w Sajkowie, przez posła Wolanina, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1452. L. s. 2267. Zygmunt Chodacki, emerytowany nauczyciel, Ustrzyki, przez posła Biesiadeckiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1453. L. s. 2268. Iwan Szyszkiewicz, pogorzelec, Kamionka strumiłowa, przez posła Singalewicza, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
1454. L. s. 2269. Gmina Jastrzębia, przez posła Michalika, o rozpoczęcie projektowanej drogi — do komisyi drogowej.
1455. L. s. 2270. Filia „Silskyj Hospodar", Olesko, przez posła Makucha, o subwencyę na szkółkę owocową — do komisyi budżetowej.
1456. L. s. 2272. Antonina Wojczak-Senyciowa, nauczycielka, Ładańce, przez posła Biesiadeckiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1457. L. s. 2273. Piotr Kohut, nauczyciel, Polanica, przez posła Biesiadeckiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
1458. L. s. 2274. Adela Zielińska, wdowa po nauczycielu, Husiatyn, przez posła Biesiadeckiego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1459. L. s. 2275. Stanisław Rosół, emerytowany nauczyciel, Kraków, przez posła Biesiadeckiego, o podwyższenie emerytury względnie o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1460. L. s. 2276. Jakób Rotter, nauczyciel religii mojżeszowej, Kuty, przez posła Biesiadeckiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1461. L. s. 2277. Stanisław Wiśniewski, nauczyciel, Chrzanów, przez posła Biesiadeckiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1462. L. s. 2278. Stanisława Wiśniowska, poczmistrzyni, Uście ryki, przez posła Biesiadeckiego, w sprawie szkód z powodu niezabezpieczenia brzegów Czeremoszu — do komisyi zapomogowej.
1463. L. s. 2279. Marya Cybulska, wdowa po maszyniście szpitala św. Łazarza, Kraków, przez posła Biesiadeckiego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
1464. L. s. 2280. Komitet budowy kościółka w Olszaniku, przez posła Wójcickiego, o zasiłek — do komisyi budżetowej.
1465. L. s. 2281. Michał Lityński, opiekun małoletnich właścicieli kopalń węgla w Dżurowie i Myszynie, przez posła Bandrowskiego, w sprawie uwzględnienia kopalń w dostawach dla Zarządu kolei państwowych — do komisyi gminnej.
1466. L. s. 2282. Gmina Żywiec, przez posła Zamorkiego, o uwolnienie od płacenia prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.
1467. L. s. 2283. Gmina Żywiec, przez posła Łazarskiego, o uwolnienie od płacenia prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.
1468. L. s. 2284. Mieszkańcy przysiółków Berda, Syniakowa, Rudkowa, Żydkowa, ad Czortków stary, przez posła Horbaczewskiego, o wyłączenie z gminy Czortków stary i utworzenie samoistnej gminy administracyjnej — do komisyi administracyjnej.
1469. L. s. 2285. Gmina Orowe, przez posła L. Lewickiego, o zasiłek z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.
1470. L. s. 2287. Filia Towarzystwa gospodarskiego „Silskyj Hospodar", Czortków, przez posła Nowakowskiego, o zasiłek na pokrycie administracyi i wydatków poniesionych przy akcyi ratunkowej — do komisyi budżetowej.
1471. L. c. 2288. Zdzisław Rewakowicz, były uczeń szkoły rolniczej, Lwów, przez posła Siwulę, o odprawę zamiast renty przyznanej z powodu kalectwa — do komisyi budżetowej.
1472. L. s. 2289. Marya Szwakowa, wdowa po nauczycielu, Trościanic, przez posła Rożankowskiego o datek na wychowanie dzieci — do komisyi budżetowej.
1473. L. s. 2290. Gmina Sobów, przez p. Z. Tarnowskiego, o uwolnienie od prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.
1474. L. s. 2291. Zwierzchność gminna Staszkówka, przez p. Długosza, o uwolnienie od prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.
1475. L. s. 2292. Mieszkańcy gminy Pochówka, przez p. Nowakowskiego, o zasiłek na budowę szkoły — do komisyi szkolnej.
1476. L. s. 2293. Towarzystwo łyżwiarskie, Lwów, przez p. Riedla, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1477. L. s. 2294. Towarzystwo szkoły średniej, Czortków, przez p. Stapińskiego, o subwencyę na naukę slöjdu i kartoniarstwa — do komisyi budżetowej.
1478. L. s. 2302. Gmina Łopuszna, przez posła Cegielskiego, o zasiłek na budowę drogi powiatowej Siedliska-Łopuszna-Olchowiec-Chlebowice wielkie do komisyi drogowej.
1479. L. s. 2303. Wydział Towarzystwa szkoły średniej, Borszczów, przez posła Cieńskiego, o upaństwowienie gimnazyum realnego — do komisyi szkolnej.
1480. L. s. 2304. Zgromadzenie SS. Urszulanek, Tarnów, przez posła Tertila, o subwencyę na prywatne liceum żeńskie — do komisyi budżetowej.
1481. L. s. 2305. Władysława Krzyżanowska, wdowa po nauczycielu ludowym, Tarnów, przez posła Tertila, o przedłużenie datku sierocego dla syna — do komisyi szkolnej.
1482. L. s. 2306. Jan Telich, nauczyciel, Perepelniki, przez posła Witosa, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1483. L. s. 2307. Mikołaj Wojciechowski, emerytowany profesor szkoły rolniczej, Kraków, przez posła Witosa, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.

1484. L. s. 2308. Walerya Leokadya Markiewicz, wdowa po nauczycielu ludowym, Tarnów, przez posła Tertila, o zaopatrzenie — do komisyi szkolnej.
1485. L. s. 2309. Kazimiera z Ludwigów Wikarska, nauczycielka, Zabłotów, przez posła Moysę, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1486. L. s. 2310. Samolewicz Kazimiera, właścicielka warsztatu mechaniczno-ślusarskiego, Krosno, przez posła P. Sapiehę, o zasiłek z funduszu przemysłowego — do komisyi przemysłowej.
1487. L. s. 2311. Teodor Szpakowski, były kurator Dmytra Krochmalnego, przez posła K. Lewickiego, o uwolnienie od opłaty kosztów leczenia w Kulparkowie — do komisyi budżetowej
1488. L. s. 2312. Prokop Kocan, emerytowany nauczyciel, Ćwitowa, przez posła K. Lewickiego, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
1489. L. s. 2313. Mieszkańcy Petryłowa, przez posła Makucha, o zasiłek na kupno artykułów żywności — do komisyi zapomogowej.
1490. L. s. 2314. Gmina Przybyłów, przez posła Makucha, o zasiłek na kupno artykułów żywności — do komisyi zapomogowej.
1491. L. s. 2315. Kółko Towarzystwa pedagogicznego, Rohatyn, przez posła Makucha, o założenie 6-klasowej szkoły ludowej z ruskim językiem wykładowym — do komisyi szkolnej.
1492. L. s. 2316. Bazyli Wołoszyn, nauczyciel, Gusztyn, przez posła Kiweluka, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1493. L. s, 2317. Józef Bernaś, nauczyciel, Piotrkowice, przez posła Tertila, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1494. L. s. 2318. Nauczycielstwo w Mielcu, przez posła Kędziora, o przeniesienie do II. kl. płac — do komisyi szkolnej.
1495. L. s. 2319. Stanisława Geisseyre nauczycielka, Tarnopol, przez posła Hołubowicza, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1496. L. s. 2320. Towarzystwo Zachoronka, Peczeniżyn, przez posła Rożankowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1497. L. s. 2324. Prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie, Buczacz, przez posła Burzyńskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1498. L. s. 2325. Towarzystwo bursy A. Mickiewicza, Buczacz, przez posła Burzyńskiego, o subwencyę, na pokrycie niedoborów — do komisyi budżetowej.
1499. L. s. 2326. Filia Lwowskiego Towarzystwa gimnastycznego Sokół, Stanisławów, przez posła Cegielskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1500. L. s. 2327. Towarzystwo imienia M. Kociubińskiego, Bohorodczany, przez posła Nowakowskiego, o subwencyę, na budowę bursy, na kurs analfabetów i bibliotekę powszechną — do komisyi budżetowej.
1501. L. s. 2328. Koło Pań T. S. L., Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę, na bursę imienia Felicyi Boberskiej, jako bursę przemysłową — do komisyi budżetowej.
1502. L. s. 2329. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo, Lwów, przez posła P. Sapiehę, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1503. L. s. 2330. Grono konserwatorów Galicyi wschodniej, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę, na restauracyę ruin zamku w Wygnance pod Czortkowem — do komisyi budżetowej.
1504. L. s. 2331. Gabryel Czerwiński, emerytowany dozorca Zakładu kulparkowskiego, Kołtów, przez posła Rożankowskiego. o podwyższenie zaopatrzenia, do komisyi budżetowej.
1505. L. s. 2332. Gmina Gniła, przez posła Rożankowskiego, o przyspieszenie budowy szkoły — do komisyi szkolnej.
1506. L. s. 2333. Zwierzch. gm. Tarnawa wyżna i niżna, przez posła Rożankowskiego, o zapomogę, z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowoj.
1507. L. s. 2334. Gmina miasta Turki, przez posła Rożankowskiego, o przyspieszenie budowy szkoły ludowej — do komisyi szkolnej.
1508. L. s. 2335. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Sądowa Wisznia, przez posła St. A. Stadnickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1509. L. s. 2336. Katarzyna Richterowa, wdowa po nauczycielu, Radziechów, przez posła Badeniego, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1510. L. s. 2337. Towarzystwo szkoły gimnazyalnej żeńskiej, Kraków, przez posła Badeniego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1511. L. s. 2338. Kółko Towarzystwa Silskyj Hospodar, Narajów, przez posła Rożankowskiego, o naprawę drogi powiatowej z Narajowa do Dunajowa — do komisyi drogowej.
1512. L. s. 2339. Komitet wiecu rodzicielskiego, Borszczów, przez posła Kapuścińskiego, o budowę szkół męskiej i żeńskiej — do komisyi szkolnej.
1513. L. s. 2340. Daniela Pezdańska, emerytowana nauczycielka, Trzebinia, przez posła Urbańskiego, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
1514. L. s. 2341. Rektorat Szkoły politechnicznej, Lwów, przez członka Sejmu Olearskiego, o utworzenie wydziału leśnego przy politechnice — do komisyi gospodarstwa krajowego.
1515. L. s. 2342. Polskie Towarzystwo przyrodników imienia Kopernika, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1516. L. s. 2343. Galicyjska grupa Związku c. k. pocztmistrzów i ekspedyentów pocztowych, Gromnik, przez posła Urbańskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
1517. L. s. 2344. Polskie Zjednoczenie zawodowe chrześcijańskich robotników, Kraków, przez posła Urbańskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1518. L. s. 2345. Benzion Müller, szynkarz, przez posła Rittla, o rozłożenie reszty opłaty szynkarskiej na raty — do komisyi budżetowej.
1519. L. s. 2346. Towarzystwo biblioteki polskiej, Wiedeń, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na bibliotekę — do komisyi budżetowej.
1520. L. s. 2347. Towarzystwo biblioteki polskiej, Wiedeń, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na szkółkę języka polskiego — do komisyi budżetowej.
1521. L. s. 2348. Towarzystwo biblioteki polskiej, Wiedeń, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na bibliotekę — do komisyi budżetowej.
1522. L. s. 2349. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, przez posła Wójcickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1523. L. s. 2350. Grono nauczycieli, Rymanów, przez posła Urbańskiego, o przeniesienie do II kl. płac — do komisyi szkolnej.
1524. L. s. 2351. Józef i Katarzyna Ornatowscy, Wygnanka, przez p. Urbańskiego, o pożyczkę z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.
1525. L. s. 2359. Krajowy Związek gospodarko-mleczarski, Stryj, przez posła K. Lewickiego, o subwencyę na koszta administracyi na rok 1913 i o stałe wsparcie na cele popierania przemysłu mleczarskiego — do komisyi budżetowej.
1526. L. s. 1360. Władysław Paderewski, współpracownik apteki szpitala św. Łazarza, Kraków, przez posła Maissa, o przyjęcie na etat służby krajowej — do komisyi budżetowej.
1527. L. s. 2361. Polskie zjednoczenie zawodowe chrześcijańskich robotników, Kraków, przez posła Zamorskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1528. L. s. 2362. Gmina Błażowa, przez posła Białego, o kreowanie Sądu powiatowego — do komisyi prawniczej.
1529. L. s. 2363. Gmina miasta Biecza, przez p. Długosza, o bezprocentową pożyczką z funduszu na budowę dróg — do komisyi drogowej.

Marszałek: Obecnie mam zamiar przystąpić do zamknięcia posiedzenia. Proszę p. Sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

1. Sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30 czerwca r. 1914.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

2. Sprawozdanie komisyi bankowej z projektem ustawy zmieniającej § 50 ustawy z 17. lutego 1905 l. 40 dz. u. kr.

Sprawozdawca poseł Horbaczewski.

3. Propozycya Wydziału krajowego w sprawie wyboru Rady nadzorczej Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Pilat.

4. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie obowiązku właścicieli domów w stoł. król. m. Krakowie wybudowania kanałów, połączenia tychże z miejskimi kanałami ulicznymi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie.

Sprawozdawca poseł Sare.

5. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółka Łodyna nowa ze związku gminy Nahorce małe i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

6. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Żurowie, nowej gminy administracyjnej pod nazwą Łukowiec żurowski.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

7. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów w Bednarówce ad Majdan średni i w Mołodyłowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Bednarówka polska oraz włączenia tej nowej gminy do powiatu autonomicznego i politycznego Tłumacz tudzież do okręgu Sądu powiatowego w Ottynii.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

8. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Olszaniku pow. Sambor, nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Batorszczyzna".

Sprawozdawca poseł Wójcicki.

9. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 26. sierpnia 1913 L. 86072 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za Towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach.

Sprawozdawca poseł Górkiewicz.

10. Sprawozdanie komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mielcu, ażeby część pożyczki przeznaczonej na zasilenie powiatowej Kasy oszczędności użytą została na zasiłek bezzwrotny dla gminy miasta Mielca na budowę gmachu gimnazyalnego.

Sprawozdawca poseł Serczyk.

11. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 koron na budowę i wykończenie dróg.

Sprawozdawca poseł Górkiewicz.

12. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Horodence na przyjęcie imieniem powiatu obowiązku uiszczania do funduszu emerytalnego dla urzędników i sług oraz funkcyonaryuszów powiatowej Kasy oszczędności w Horodence tytułem stałego zasiłku corocznie 8% płac etatowych wliczalnych do emerytury.

Sprawozdawca poseł Krzysztowicz.

13. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Buczaczu na przyjęcie zobowiązań, wynikających ze statutu emerytalnego dla urzędników i sług Wydziału powiatowego.

Sprawozdawca poseł Rittel.

14. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie umieszczenia Muzeum etnograficznego w budynku dawnego seminaryum duchownego na Wawelu.

Sprawozdawca poseł Leo.

15. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Rzeszowie.

Sprawozdawca poseł Sare.

16. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Podhajcach.

Sprawozdawca poseł Kochanowski.

17. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 7. sierpnia 1913 LW. 135.442/1913 w sprawie rozszerzenia szpitala pow-

szechnego w Drohobyczu przez dobudowę pawilonu dla zakaźnie chorych i domu administracyjnego przy równoczesnem przeobrażeniu budynku głównego.

Sprawozdawca poseł Kurowiec.

18. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w porozumieniu z komisyą budżetową o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 20. lutego 1914 L.W. 137439/1913 w przedmiocie zakupna enklawy w celu powiększenia kompleksu gruntów krajowego zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie.

Sprawozdawca poseł Sarè.

19. Sprawozdanie komisyi prawniczej o przedłożeniu rządowem co do projektu uzupełnienia ksiąg gruntowych przez wpisanie dobra publicznego.

Sprawozdawca poseł Aschkenase.

20. Wybór zastępcy członka Wydziału krajowego w miejsce posła Urbańskiego.

21. Sprawozdanie komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie.

Sprawozdawca poseł Skrzyński.

22. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożeniem Wydziału krajowego o melioracyach.

Sprawozdawca poseł Bojko.

P. **Kędzior**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Kędzior.

P. **Kędzior**: Zapytuję niniejszem, czy na porządku dziennym następnego posiedzenia umieszczone jest sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o melioracyach?

Marszałek: Tego sprawozdania niema na porządku dziennym.

P. **Kędzior**: Wobec tego wnoszę na umieszczenie sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego o melioracyach jako ostatni punkt na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Marszałek: Do życzenia p. posła zastosuję się i umieszczę to sprawozdanie na porządku dziennym następnego posiedzenia jako ostatni punkt.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 1. marca 1914 o godzinie 4. popołudniu.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 7 minut 40 wieczorem).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

12. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 1-go marca 1914.

Treść.

Oznajmienie J. E. Marszałka krajowego, że posiedzenie dzisiejsze zarządzone zostało mimo niedzieli za zezwoleniem Arcybiskupów wszystkich trzech obrządków.

Spis petycyj.

Wniosek nagły p. Łaskudy, Witosa i tow. w sprawie udzielenia zapomóg dla powiatu limanowskiego.

Wniosek nagły p. Koziebrodzkiego i tow. w sprawie upaństwowienia gimnazyum realnego w Skałacie i powołania do życia fundacyi b.p. Aleksandra Süsskinda Rosenstocka na ten cel przeznaczonej.

Wniosek nagły p Koziobrodzkiego i tow. w sprawie subwencyi na most na dopływie Zbruczu w Tarnorudzie, powiat Skałat.

Wniosek nagły p. Białego w sprawie udzielenia zapomogi mieszkańcom gminy Ulucz, pow. Brzozów.

Wniosek nagły p. Okonia i tow. w sprawie udzielenia bezwłocznego zakładowi wychowawczemu w Miejscu piastowem wydatniejszej zapomogi.

Wniosek p. Białego i tow. o uregulowanie rzeki Stobnica w powiecie Brzozów.

Wniosek p. Białego i tow. w sprawie obwałowania Wisłoka w Trześniowie.

Wniosek p. Wolanina i tow. w sprawie wydatnej pomocy dla zakładów wychowawczych założonych przez ś. p. ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowem i Pawlikowcach.

Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie podwyższenia kwaterunkowego dla gospodarzy wiejskich.

Wniosek p. p. Kędziora, Bojki i Tertila i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Szczucinie, powiat Dąbrowa.

Wniosek p. Siwuli i tow. w sprawie opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz ochotniczych straży pożarnych.

Wniosek p. Tomaki i tow. w sprawie powstrzymania wywozu drzewa materyałowego z lasów rządowych za granice kraju.

Wniosek p. Tomaki i tow. w sprawie ograniczenia godzin w szynkach wiejskich.

Wniosek p. Stanistawa Starzyńskiego i tow. o założenie c. k. Starostwa w Bełzie.

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie budowy drogi ze Sokołowa do Leżajska.

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Kolbuszowej.

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie szybkiej budowy drogi w powiecie krośnieńskim z Kobylan przez Łęki do Wietrzna.

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie założenia szkoły rolniczej w Lipnicy, powiat Kolbuszowa.

Wniosek p Okonia i tow. w sprawie dokończenia drogi z Majdanu przez Brzostową górę, Wolę rusinowską, Kopcie, Lipnicę do Dzikowca w powiecie kolbuszowskim.

Wniosek p. Bardla i tow. o przeniesienie c. k. Starostwa w Podgórzu i urzędów z niem połączonych po połączeniu Podgórza z Krakowem do Skawiny.

Wniosek p Bardla i tow. o pomoc dla gmin powiatu Wieliczka – Podgórze na naprawę dróg gminnych w tymże powiecie.

Wniosek p. Bardla i tow. o pomoc w odrestaurowaniu starożytnego klasztoru w Tyńcu.

Wniosek p. Wójcickiego i tow. w sprawie wybudowania drugiego piętra na gmachu głównego gimnazyum w Samborze.

Wniosek p. Wójcickiego i tow w sprawie przemiany filii gimnazyum klasycznego w Samborze na 8-klasowe gimnazyum realne.

Wniosek p. Riedla i tow. w sprawie projektu ustawy o opłatach krajowych od kinematografów w całym kraju

Interpelacya p. Bosaka i tow. do c. k, Rządu w sprawie nieudzielenia przez krajową komisyę zasiłkową przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie zasiłku Janowi Radoniowi we Wrocance powiat Jało.

Interpelacya p. Witosa i tow. do c. k. Rządu w sprawie wymiaru podatku domowo-klasowego Barbarze Cholewickiej w Szczurowie.

Wniosek nagły p. L. Lewickiego i tow. w sprawie udzielenia wydatniejszej zapomogi dla mieszkańców gminy Orowe, powiat Drohobycz.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie usunięcia inspektora okręgowego szkolnego Dekera w Sokalu i przeniesienia go w stan spoczynku.

Wniosek nagły p. Kapuścińskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi dla mieszkańców gminy Chudzikowce.

Wniosek nagły p. Singalewicza i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Jaktorów, powiat Przemyślany.

Wniosek nagły p. Starucha i tow. w sprawie budowy drogi powiatowej z Szybalina przez Baranówkę – Kuropatniki – Kotuchy do Zborowa w brzeżańskim powiecie i w sprawie nadużyć Rady powiatowej w Brzeżanach.

Wniosek p. Dra L. Cegielskiego i tow. w sprawie utworzenia przystanku kolejowego między stacyami Radymno - Żurawica w granicach gminy Sośnica (powiat Jarosław) na szlaku Kraków - Lwów.

Wniosek p. L. Lewickiego i tow. w sprawie założenia 4-kl. szkoły ludowej z ukraińskim językiem wykładowym w Stryju.

Wniosek p. L. Lewickiego i tow. w sprawie założenia 4-kl. szkół ludowych z ruskim rzykiem wykładowym w Żydaczowie, w Mikołajowie nad Dniestrem i w Żurawnie (pow. Żydaczów).

Wniosek p. L. Lewickiego i tow. w sprawie założenia 4-kl. szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w Dolinie, Rożniatowie i Bolechowie (pow. Dolina).

Wniosek p. L. Lewickiego i tow. w przedmiocie założenia c. k. Sądu powiatowego w Perehińsku.

Wniosek p. Dra Hołubowicza i tow. z wezwaniem do Wys. c. k. Rządu do założenia w Kurowcach, pow. Tarnopol, składnicy pocztowej, jak również do utworzenia przystanku kolejowego tamże na linii Lwów-Podwołoczyska.

Wniosek p. Dra Wł. Baczyńskiego i tow. z wezwaniem do Wys. c. k. Rządu o założenie w Mużyłowie powiatu Podhajeckiego składnicy pocztowej.

Interpelacya p. Perfeckiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zarządzonego przez Radę szkolną okręgową w Sokalu śledztwa dyscyplinarnego przeciw kierownikowi szkoły Piotrowi Dziadyk w Hohołowie.

Interpelacya p. Perfeckiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie przeprowadzenia przez Radę szkolną okręgową w Sokalu postępowania dyscyplinarnego przeciw Józefowi Janczak, kierownikowi szkoły w Jastrzębicach.

Interpelacya p. Starucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie zatwierdzenia dzierżawy polowania w gminie Szybalin powiat Brzeżany.

Interpelacya p. Baczyńskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie obsadzenia posad nauczycieli w szkołach ćwiczeń z ukraińskim językiem wykładowym.

Interpelacya p. Terszakowca i tow. do Wydziału krajowego w sprawie przepadłych pieniędzy robotnikom z gminy Susułowa, powiat Rudki, zajętym przy regulacyi Dniestru.

Interpelacya p. Kormosza i tow. do c. k. Rządu w sprawie nieodpowiedniego prowadzenia regulacyi potoka Tysówka-Olszanka.

Interpelacya p. Trylowskiego i tow. do c. k Rządu w sprawie języka wykładowego w szkole w Wyszatycach, powiat Przemyśl.

Interpelacya p. Załozieckiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkoły ludowej w Ławrykowie, powiat Rawa.

Interpelacya p. Hołubowicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie postępowania Starostwa w Brzeżanach przy wyborach Rady gminnej w Kutkowcach.

Interpelacya p. Horbaczewskiego i tow. w sprawie niedomagań w ruchu osobowym na szlaku kolejowym Tarnopol - Zaleszczyki.

Interpelacya p Perfeckiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie założenia klas eksponowanych z polskim językiem wykładowym w gminach Boratyn, Wojsławice, Bobiatyn, Wolica komarowa, Żabice i Głuchowice, powiat Sokal.

Interpalacya p. Perfeckiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nadużyć kierownika szkoły w Rohatynie, powiat Sokal.

Interpelacya p. Jaworskiego i tow. w sprawie zasądzenia nauczyciela Wiktora Stesłowicza w Hodowicy, powiat Lwów.

Interpelacya p. Dumki i tow. do c. k. Rządu w sprawie postępowania Starostwa w Tarnopolu przy wyborach do Rady gminnej w Myszkowicach.

Interpelacya p. Kapuścińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie języka wykładowego ruskiego w nowozałożonej szkole w Babińcach, powiat Borszczów.

Interpelacya p. J. Jaworskiego i tow. do c. k Rządu w sprawie niezałatwienia uchwały Rady gminnej w Zboiskach co do przemiany polskiego języka wykładowego na ukraiński w szkole ludowej.

Interpelacya p. Singalewicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie narzucenia gminie Poltew, powiat Przemyślany, polskiej eksponowanej klasy przy miejskiej publicznej szkole.

Interpelacya p. Kormosza i tow. do c. k. Rządu w sprawie założenia polskiej ekspozytury w Maćkowicach, powiat Przemyśl.

Interpelacya p. Makucha i tow. do c. k Rządu w sprawie niedozwolonej wyborczej agitacyi przy ostatnich wyborach sejmowych w lwowskim okręgu wiejskim.

Interpelacya p. K. Lewickiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zakazu używania ukraińskiego języka w urzędowaniu wewnętrznem i w rządowej korespondencyi w publicznych szkołach ukraińskich.

Interpelacya p. Metelli i tow. do c. k. Rządu w sprawie narzucenia gminie, Pikulice powiat Lwów, polskiej ekponówki.

Interpelacya p. Kapuścińskiego i tow. do c. k Rządu w sprawie narzucenia gm. Czarnuszowice, powiat Lwów, polskiej klasy eksponowanej przy miejscowej publicznej szkole ludowej.

Interpelacya p. Trylowskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zorganizowania 4 kl. szkoły ludowej w Kniaźdworze z ukraińskim językiem wykładowym.

Interpelacya p. Singalewicza i tow. do Wydziału krajowego w sprawie nieprzychylnego stanowiska Wydziału powiatowego w Przemyślanach do budowy drogi powiatowej z Przemyślan do Uhnowa i Jaktorowa.

Interpelacya p. Singalewicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie stanowiska komisarza rządowego w Sassowie, powiat Złoczów.

Interpelacya p. Hołubowicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie wyborów do Rady gminnej w Pokropiwnej, powiat. Tarnopol.

Interpelacya p. Hołubowicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie przyspieszenia budowy szkoły w Kobyłowłokach i subwencyi na nią.

Interpelacya p. Hołubowicza i tow. do Wydziału krajowego w sprawie postępowania Rady i Wydziału powiatowego w Trembowli i przeszkód robionych budowie szkoły w Kobyłowłokach.

Wniosek nagły p. Głąbińskiego imieniem komisyi budżetowej w sprawie postawienia na porządek dzienny trwającego posiedzenia.

1. Sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, tudzież

2. Wnioski Wydziału krajowego o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju, a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30 czerwca 1914;

sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913 oraz

wnioski komisyi budżetowej o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek.

Rozprawa ogólna nad temi sprawozdaniami i wnioskami. Głosy pp. Jahla, Serczyka, Stanisława Tarnowskiego, Germana, Konopki, Stapińskiego, Aschkenasego, Badeniego i Pilcha.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 5 minut 25 po południu).

Przewodniczący: J. E. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski**.

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witold **Korytowski** i c. k wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: pp. Mieczysław **Urbański**, Stanisław **Kasznica**, Stanisław **Biały**, Teodor **Rożankowski**.

Obecnych posłów: 122.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Podaję do wiadomości, że za zgodą trzech arcybiskupów dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane, pomimo, iż jest niedziela. (P. **Staruch**: Wże sia spowidaty ne treba? — *Wesołość.*)

Protokół z 10-go posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 11-go posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis petycyj wniesionych po dzień 1-go marca 1914*).

1530. L. s. 2364. Teresa Kaczówna, nauczycielka, Zawada, przez posła Germana, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1531. L. s. 2365. Dr. Ignacy Meth, sekundaryusz szpitala w Jaśle, przez posła Germana, o veniam aetatis — do komisyi sanitarnej.

1532. L. s. 2366. Marya Koperniakowa, wdowa po uczestniku powstania, Gorlice przez posła Germana, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

1533. L. s. 2367. Gmina Bielawka, przez posła Okuniewskiego, o uwolnienie od prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.

1534. L. s. 2368. Teofila Hrycynowa, wdowa po nauczycielu, Wołczkowce, przez posła Adama, o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.

1535. L. s. 2269. Awner Kampelmacher, nauczyciel religii mojżeszowej, Kałusz, przez posła Adama, o dodatek drożyźniany — do komisyi szkolnej.

Marszałek: Proszę pp. sekretarzy o odczytanie zgłoszonych wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

L. s. 2374/1914. Wniosek nagły p. Łaskudy, Witosa i tow. w sprawie udzielenia zapomóg dla powiatu limanowskiego.

L. s. 2375/1914. Wniosek nagły p. Koziebrodzkiego i tow. w sprawie upaństwowienia gimnazyum realnego w Skałacie i powołania do życia fundacyi b. p. Aleksandra Süsskinda Rosenstocka, na ten cel przeznaczonej.

L. s. 2376/1914. Wniosek nagły p. Koziebrodzkiego i tow. w sprawie subwencyi na most na dopływie Zbruczu w Tarnorudzie powiat Skałat.

L. s. 2377/1914. Wniosek nagły p. Białego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi mieszkańcom gminy Ulucz, powiat Brzozów.

L. s. 2378/1914. Wniosek nagły p. Okonia i tow. w sprawie udzielenia bezwłocznego zakładowi wychowawczemu w Miejscu piastowem wydatniejszej zapomogi.

L. s. 2379/1914. Wniosek p. Białego i tow. o uregulowanie rzeki Stobnica w powiecie Brzozów.

L. s. 2380/1914. Wniosek p. Białego i tow. w sprawie obwałowania Wisłoka w Trześniowie.

L. s. 2381/1914. Wniosek p. Wolanina i tow. w sprawie wydatnej pomocy dla zakładów wychowawczych, założonych przez śp. ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu piastowem i Pawlikowcach.

L. s. 2382/1914. Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie podwyższenia kwaterunkowego dla gospodarzy wiejskich.

L. s. 2383/1914. Wniosek pp. Kędziora, Bojki, Tertila i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Szczucinie, powiat Dąbrowa.

L. s. 2384/1914. Wniosek p. Siwuli i tow. w sprawie opodatkowania towarzystw asekuracyjnych na rzecz ochotniczych straży pożarnych.

L. s. 2385/1914. Wniosek p. Tomaki i tow. w sprawie powstrzymania wywozu drzewa materyałowego z lasów rządowych za granice kraju.

L. s. 2386/1914. Wniosek p. Tomaki i tow. w sprawie ograniczeń godzin w szynkach wiejskich.

L. s. 2387/1914. Wniosek p. St. Starzyńskiego i tow. o założenie c. k. Starostwa w Bełzie.

L. s. 2388/1914. Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie budowy drogi ze Sokołowa do Leżajska.

L. s. 2389/1914. Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Kolbuszowej.

L. s. 2390/1914. Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie szybkiej budowy drogi w powiecie krośnieńskim z Kobylan przez Łęki do Wietrzna.

L. s. 2391/1914. Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie założenia szkoły rolniczej w Lipnicy, powiat Kolbuszowa.

L. s. 2392/1914. Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie dokończenia drogi z Majdanu przez Brzostową górę, Wolę rusinowską, Kopcie, Lipnicę do Dzikowca w powiecie kolbuszowskim.

L. s. 2393/1914. Wniosek p. Bardla i tow. o przeniesienie c. k. Starostwa w Podgórzu i urzędów z niem połączonych po połączeniu Podgórza z Krakowem do Skawiny.

L. s. 2394/1914. Wniosek p. Bardla i tow. o pomoc dla gmin powiatu Wieliczka-Podgórze na naprawę dróg gminnych w tym powiecie.

L. s. 2395/1914. Wniosek p. Bardla i tow. o pomoc w odrestaurowaniu starożytnego klasztoru w Tyńcu.

L. s. 2396/1914. Wniosek p. Wójcickiego i tow. w sprawie wybudowania drugiego piętra na gmachu głównego gimnazyum w Samborze.

L. s. 2397/1914. Wniosek p. Wójcickiego i tow. w sprawie przemiany filii gimnazyum klasycznego w Samborze na 8-klasowe gimnazyum realne.

L. s. 2398/1914. Wniosek p. Riedla i tow. w sprawie projektu ustawy o opłatach krajowych od kinematografów w całym kraju.

L. s. 2399/1914. Interpelacya p. Bosaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie nieudzielenia przez krajową komisyę zasiłkową przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie, zasiłku Janowi Radoniowi we Wrocance, powiat Jasło.

L. s. 2400/1914. Interpelacya p. Witosa i tow. do c. k. Rządu w sprawie wymiaru podatku domowo-klasowego Barbarze Cholewickiej w Szczurowie.

Sekretarz p. **Rożankowski** (*czyta*):

Cz. s. 2401/1914.
Wnesenie nahłe
posła Lwa Łewyckoho i towaryszіw w sprawi udiłenia zapomohy meszkańciam hromady Orowe, pow. Drohobycz.

Ч. с. 2401/1914.
Внесенє нагле
п. Льва Левицкого і тов. в справі удїленя запомоги мешканцям гр. Орове, пов. Дрогобич.

Cz. s. 2402/1914.
Wnesenie nahłe
posła Perfeckoho i towaryszіw w sprawi usunenia okružnoho inspektora szkilnoho Dekera w Sokały i perenesenia jeho w stan spoczynku.

Ч. с. 2402/1914.
Внесенє нагле
п. Перфецкого і тов. в справі усуненя окружного інспектора шкільного Декера в Сокали і перенесеня єго в стан спочинку.

Cz. s. 2403/1914.
Wnesenie nahłe
posła Kapustyńskoho i towaryszіw w sprawi udiłenia zapomohy meszkańciam hromady Chudykiwci.

Ч. с. 2403 1914.
Внесенє нагле
п. Капустиньского і тов. в справі удїленя запомоги мешканцям гром. Худиківцї.

Cz. s. 2404/1914.
Wnesenie nahłe
p. Singałewycza i towaryszіw w sprawi zapomohy dla pohoriłciw hromady Jachtoriw, powit Lwiw.

Ч. с. 2404/1914.
Внесенє нагле
п. Сінгалевича і тов. в справі запомоги для погорілців гр. Яхторів.

Cz. s. 2405/1914.
Wnesenie nahłe
p. Starucha i towaryszіw w sprawi budowy dorohy powitowoji z Szybałyna do Zborowa.

Ч. с. 2405/1914.
Внесенє нагле
п. Старуха і тов. в справі будови дороги повітової з Шибалина до Зборова.

Cz. s. 2406/1914.
Wnesenie
p. dr. Ł. Cehelskoho i towaryszіw w sprawi otworenia zeliznyczoho perestanku miż stacyjami Radymno-Żurawycia w meżach hromady Sosnycia (pow. Jarosław) na szlachu Krakiw-Lwiw.

Ч. с. 2406/1914.
Внесенє
п. д-ра Л. Цегельского і тов. в справі отвореня зелїзничого перестанку між стациями Радимно-Журавиця в межах громади Сосниця (пов. Ярослав) на шляху Краків-Львів.

Cz. s. 2407/1914.
Wnesok
p. Lwa Łewyckoho i towaryszіw w sprawi zasnowania 4 klasowoji narodnoji

Ч. с. 2407/1914.
Внесок
п. Льва Левицкого і тов. в справі заснованя 4-клясової народної школи з

szkoły z ukraińskoju wykładowoju mowoju w Stryju.

Cz. s. 2408/1914.

W n e s o k

p. Lwa Łewyckoho i towaryszіw w sprawi zasnowania 4 klasowych narodnych szkił z ukraińskoju wykładowoju mowoju w Żydaczewi, Mykołajewi nad Dnistrom i w Żurawni (p. Żydacziw).

Cz. s. 2409/1914.

W n e s o k

p. Lwa Łewyckoho i towaryszіw w predmeti zasnowania 4 klasowych szkił narodnych z ukraińskoju wykładowoju mowoju w Dołyni, Rożnitowi i Bołechowi (powit Dołyna).

Cz. s. 2410/1914.

W n e s e n i e

p. Lwa Łewyckoho i towaryszіw w predmeti osnowania c. k. Sudu powitowoho w Perehyńsku.

Cz. s. 2411/1914

W n e s e n i e

p. dr. I. Hołubowycza i towaryszіw z wizwaniem do Wys. c. k. Prawytelstwa o osnowanie w Kuriwciach ternopilskoho powita składnyci pocztowoji jak riwnoż na otworenie perestanku zeliznyczoho tamże na liniji Lwiw-Pidwołoczyska.

C. s. 2412/1914.

W n e s e n i e

posła dr. Woł. Baczyńskoho i towaryszіw z wizwaniem do Wys. c. k. Prawytelstwa o osnowanie w Mużyłowi pidhajeckoho powita pocztowoji składnyci.

Cz. s. 2413/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Perfeckoho i towaryszіw do c. k. Prawytelstwa w sprawi zariadżenoho Radoju okružnoju szkilnoju w Sokały postupowania dyscyplinarnoho proty uprawytela szkoły Petra Dziadyk w Hohołowi.

Cz. s. 2414/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Perfeckoho i towaryszіw do c. k. Prawytelstwa w sprawi pereweden.a Radoju szkilnoju okružnoju w Sokały postupowania dyscyplinarnoho proty Josyfa Tomczaka, uprawytela szkoły w Jastrubyczach.

Cz. s. 2415/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Starucha i towaryszіw do c. k. Pra-

українською викладовою мовою в Стрию.

Ч. с. 2408/1914.

В н е с о к

п. Льва Левицкого і тов. в справі заснованя 4-клясових народних шкіл з українською викладовою мовою в Жидачеві, Миколаєві н. Дністром і в Журавні (п. Жидачів).

Ч. с. 2409/1914.

В н е с о к

п. Льва Левицкого і тов. в предметї заснованя 4-клясових шкіл народних з українською викладовою мовою в Долинї, Рожнїтові і Болехові (п. Долина).

Ч. с. 2410 1914.

В н е с е н є

п. Льва Левицкого і тов. в предметї основаня ц. к. Суду повітового в Перегиньску.

Ч. с. 2411/1914.

В н е с е н є

п. д-ра І. Голубовича і тов. — з візванєм до Вис. ц. к. Правительства — о основанє в Курівцях, тернопільского повіта, складницї почтової, — як рівнож на отворенє перестанку зелїзничого тамже — на лїнії Львів-Підволочиска.

Ч. с. 2412 1914.

В н е с е н є

п. д-ра Вол. Бачиньского і тов. з візванєм до Вис. ц. к. Правительства о основанє в Мужилові, підгаєцкого повіта, почтової складницї.

Ч. с. 2413/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Перфецкого і тов. до ц. к. Правительства в справі зарядженого Радою окр. шкільною в Сокали поступованя дисциплїнарного проти управителя школи Петра Дзядик в Гоголові.

Ч. с. 2414/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Перфецкого і тов. до цк. Правительства в справі переведеня Радою шк. окруж. в Сокали поступованя дисциплїнарного проти Йосифа Томчака, управителя школи в Яструбичах.

Ч. с. 2615/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Старуха і тов. до цк. Правительства

wytelstwa w Sokały w sprawi nezatwerdżenia derżawy polowania w hromadi Szybałyn.

Cz. s. 2416/1914.
Interpelacyja
p. Baczyńskoho i towarysziw do c. k. Prawytelstwa w sprawi obsadżenia posad uczyteliw w szkołach wpraw z ukraińskoju wykładowoju mowoju.

Cz. s. 2417/1914.
Interpelacyja
p. Terszakiwcia i towarysziw do Wydiłu krajewoho w sprawi propawszych hroszyj robitnykam z hromady Susułowa zaniatym przy regulacyji Dnistra.

Cz. s. 2418/1914.
Interpelacyja
p. Kormosza i towarysziw do c. k. Prawytelstwa w sprawi newidpowidnoho wedenia regulacyji potoku Tysiwky i Wilszanky.

Cz. s. 2419/1914.
Interpelacyja
p. Trylowskoho i towarysziw do c. k. Prawytelstwa w prawi wykładowoho jazyka w szkoli w Wyszatyczach.

Cz. s. 2420/1914.
Interpelacyja
p. Załozeckoho i towarysziw do c. k. Prawytelstwa w sprawi budowy szkoły narodnoji w Ławrykowi.

Cz. s. 2421/1914.
Interpelacyja
p. Hołubowycza i towarysziw do c. k. Prawytelstwa w sprawi postupowania Starostwa w Bereżanach pry wyborach w Kutkiwciach.

Cz. s. 2422/1914.
Interpelacyja
p. Horbaczewskoho i towarysziw do c. k. Prawytelstwa w sprawi nedomahań w osobowim ruchu na szlachu zeliz. Ternopil-Zaliszczyky.

Cz. s. 2423/1914.
Interpelacyja
p. Perfeckoho i towarysziw do c. k. Prawytelstwa w sprawi zasnowania eksponowanych klas z polskym wykładowym jazykom w hromadach: Boratyn, Wojsławyczi, Bobiatyn, Wołycia komorowa, Żabie i Hłuchiw.

Cz. s. 2424/1914.
Interpelacyja
p. Perfeckoho i tow. do c. k. Prawytel-

в справі незатвердженя держави полюваня в громадї Шибалин.

Ч. с. 2416/1914.
Інтерпеляция
п. Бачиньского і тов. до цк. Правительства в спр. обсадженя посад учителїв в школах вправ з укр. викладовою мовою.

Ч. с. 2417/1914.
Інтерпеляция
п. Тершаківця і тов. до Видїлу краєвого в справі пропавших гроший робітникам з громади Сусулова, занятим при регуляції Днїстра.

Ч. с. 2418/1914.
Інтерпеляция
п. Кормоша і тов. до цк. Правительства в справі невідповідного веденя регуляції потока Тисівки і Вільшанки.

Ч. с. 2419/1914.
Інтерпеляция
п. Трильовского і тов. до цк. Правительства в справі викладового язика в школї в Вишатичах.

Ч. с. 2420 1914.
Інтерпеляция
п. Залозецкого і тов. до цк. Правительстэа в справі будови школи народної в Лаврикові.

Ч. с. 2421 1914.
Інтерпеляция
п. Голубовича і тов. до цк. Правительства в справі поступованя Староства в Бережанах при виборах в Кутківцях.

Ч. с. 2422/1914.
Інтерпеляция
п. Горбачевского і тов. до цк. Правительства в справі недомагань в особовім руху на шляху зелїз. Тернопіль-Залїщики.

Ч. с. 2423/1914.
Інтерпеляция
п. Перфецкого і тов. до ц. к. Правительства в справі заснованя експонованих кляс з польським викладовим язиком в гром. Боратин, Войславичі, Бобятин, Волиця коморова, Жабє і Глухів.

Ч. с. 2424/1914.
Інтерпеляция
п. Перфецкого і тов. до ц. к. Прави-

stwa, w sprawi nadużyt' uprawytela szkoły w Bobiatyni, powit Sokal.

Cz. s. 2425/1914.

Interpelacyja

p. I. Jaworskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi zasudu uprawytela Wiktora Stesłowycza w Hodowycy.

Cz. s. 2426/1914.

Interpelacyja

p. Dumky i tow. do c. k. Prawytelstwa, w sprawi postupowania Starostwa w Ternopoły pry wyborach hrom. w Myszkowyczach.

Cz. s. 2427/1914.

Interpelacyja

p. Kapustyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi wykładowoji ukraińskoji mowy w nowootworenij szkoli w Babyńciach.

Cz. s. 2428/1914.

Interpelacyja

p. I. Jaworskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi neporiszenia uchwały rady hromadskoji w Zbojiskach, szczo do pereminy polskoji mowy na ukraińśku w narodnij szkoli.

Cz. s. 2429/1914.

Intrpelacyja

p. Singałewycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nakynenia hrom. Połtwi polskoji eksponowanoji klasy pry mijscewij szkoli.

Cz. s. 2430/1914.

Interpelacyja

p. Kormosza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi osnowania polskoji eksponiwky w Maćkowyczach.

Cz. s. 2431/1914.

Interpelacyja

p. Makucha i tow. do c.k. Prawytelstwa w sprawi nedozwołenoji wyborczoji agitacyji pry poślidnych sojmowych wyborach w lwiwskim silskim okruzi.

Cz. s. 2432/1914.

Interpelacyja

p. K. Łewyćkoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi zakazu używania ukraińskoji mowy u wnutrisznim uriadowaniu i w uriadowij perepyści w publ. ukraińskych szkołach.

Cz. s. 2433/1914.

Interpelacyja

p. Metteli i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nakynenia hrom. Pykułyczi polskoji eksponiwky.

ельства в справі надужить управителя школи в Бобятині, пов. Сокаль.

Ч. с. 2425/1914.

Интерпеляция

п. І. Яворского і тов. до ц. к. Правительства в справі засуду учителя Віктора Стесловича в Годовици.

Ч. с. 2426/1914.

Интерпеляция

п. Думки і тов. до ц. к. Правительства в справі поступованя Староства в Тернополи при виборах гром. в Мишковичах.

Ч с. 2427/1914.

Интерпеляция

п. Капустиньского і тов. до ц. к. Правительства в справі викладовоі українськоі мови в новоотвореній школі в Бабинцях.

Ч. с. 2428/1914.

Интерпеляция

п. І. Яворского і тов. до ц. к. Правительства в справі непорішеня ухвали ради гром. в Збоїсках, що до переміни польськоі мови викладовоі на українську в народній школі.

Ч. с. 2429/1914.

Интерпеляция

п. Сінгалевича і тов. до ц. к. Правительства в справі накиненя громади Полтві польськоі експонованої кляси при місцевій школі.

Ч. с. 2430/1914.

Интерпеляция

п. Кормоша і тов. до ц. к. Правительства в справі основаня польськоі експонівки в Мацьковичах.

Ч. с. 2431/1914.

Интерпеляция

п. Макуха і тов. до цк. Правительства в справі недозволеноі виборчої агітації при послідних соймових виборах в львівскім сільскім окрузі.

Ч. с. 2432/1914.

Интерпеляция

п. К. Левицкого і тов. до цк. Правительства справі заказу уживаня укр. мови у внутрішнім урядованю і в урядовій переписці в публ. укр. школах.

Ч с. 2433/1914.

Интерпеляция

п. Метеллі і тов. до цк. Правительства в справі накиненя гром. Пикуличі польскої експонівки.

Cz. s. 2434/1914.
Interpelacyja
p. Kapustyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nakynenia hrom. Czornuszowyczi polskoji klasy eksponowanoji.

Ч. с. 2434/1914.
Интерпеляция
п. Капустиньского і тов. до цк. Правительства в справі накиненя гром. Чорнушовичі польскої кляси експонованої.

Cz. s. 2435/1914.
Interpelacyja
p. Trylowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi zorganizowania 4 kl. szkoły narodnoji w Kniaździwori z ukraińskoju mowoju wykładowoju.

Ч. с. 2435/1914.
Интерпеляция
п. Трильовского і тов. до цк. Правительства в справі зорганізованя 4 кл. школи народиої в Княждворі з українською мовою викладовою.

Cz. s. 2436/1914.
Interpelacyja
p. Singałewycza i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi neprychylnoho stanowyska Wydiłu powitowoho w Peremyszlanach do budowy powitowoho hostyńcia z Peremyszlan do Uhnewa i Jachtorowa.

Ч. с. 2436/1914.
Интерпеляция
п. Сінгалевича і тов. до Видїлу краєвого в справі неприхильного становиска Видїлу пов. в Перемишлянах до будови повітового гостинця з Перемишлян до Угнева і Яхторова.

Cz. s. 2437/1914.
Interpelacyja
p. Singałewycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi ustanowłenia komisara prawytelstwennoho w Sassowi.

Ч. с. 2437/1914.
Интерпеляция
п. Сінгалевича і тов. до цк. Правительства в справі установленя комісара правительственного в Сассові.

Cz. s. 2438/1914.
Interpelacyja
p. Hołubowycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi wyboriw do Rady hromad. w Pokropywnij.

Ч. с. 2438/1914.
Интерпеляция
п. Голубовича і тов. до ц. к. Правительства в справі виборів до Ради гром. в Покропивній.

Cz. s. 2439/1914.
Interpelacyja
p. Hołubowycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi pryspiszenia budowy szkoły w Kobyłowołokach.

Ч. с. 2439/1914.
Интерпеляция
п. Голубовича і тов. до ц. к. Правительства в справі приспішеня будови школи в Кобиловолоках.

Cz. s. 2440/1914.
Interpelacyja
p. Hołubowycza i tow. do Wydziłu krajewoho w sprawi postupowania Rady i Wydiłu powitowoho w Terebowły i pereszkod robłenych budowi szkoły w Kobyłowołokach.

Ч. с. 2440/1914.
Интерпеляция
п. Голубовича і тов. до Видїлу краєвого в справі поступованя Ради і Видїлу пов. в Теребовли і перешкод роблених будові школи в Кобиловолоках.

Marszałek: Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo, interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

P. **Głąbiński**: Proszę o głos przed przystąpieniem do porządku dziennego w sprawie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Marszałek: W sprawie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia ma głos p. Głąbiński.

P. **Głąbiński**: Wysoki Sejmie!

Jako pierwszy punkt porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia jest umieszczone sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914.

Z powodu krótkiego czasu, który nam do załatwienia konieczności krajowych jeszcze pozostaje, zgłaszam wniosek nagły, a mianowicie:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Aby z rozprawą nad sprawozdaniem komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914 połączyć także rozprawę nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913 tudzież o wnioskach Wydziału krajowego o potrzebie zmian niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju, a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek.

Wnioski te zostały Wysokiemu Sejmowi przedłożone sprawozdaniem Wydziału krajowego z dnia 11. listopada 1913 L.W. 208.961/1913 przekazanem komisyi budżetowej uchwałą Sejmu z dnia 16. lutego 1914 i przez tę komisyę zaakceptowane.

Marszałek: Podaję ten wniosek nagły do poparcia. Kto popiera ten wniosek nagły, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparty. Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Głąbiński.

P. **Głąbiński**: Z pierw przytoczonych powodów upraszam o przyznanie nagłości memu wnioskowi, a pod względem formalnym o uchwalenie włączenia tych spraw do rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Wniosek za nagły uznany.

Pod względem formalnym żąda p. wnioskodawca, aby z rozprawą nad sprawozdaniem komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914 połączyć także rozprawę nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, tudzież o wnioskach Wydziału krajowego o potrzebie zmian niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju, a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek.

Rozprawa pod względem formalnym otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest wobec powziętej teraz uchwały rozprawa nad:

a) sprawozdaniem komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914. **(Aleg. 263)**.

b) sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913 **(Aleg. 264)** i

c) o wnioskach komisyi budżetowej o potrzebie zmian niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju, a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek. **(Z alegatu 89)**.

Sprawozdawca p. Głąbiński ma głos.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdań.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdań. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Przed odczytaniem wniosków muszę podać do wiadomości Wysokiej Izby, że we wnioskach komisyi o budżecie krajowym na rok 1913 w ustępie IV. i V., gdzie jest mowa o pożyczce emisyjnej, należy słowo „emisyjnej“ poprawić na „amortyzacyjnej“. To należy poprawić dlatego, ażeby Wydział krajowy nie był pod tym względem krępowany.

W tem samem sprawozdaniu w wykazie skreśleń w rubryce X. należy usunąć pozycyę 48. Subwencya dla Towarzystwa Proświta na cele rolnictwa i sadownictwa 9.333 K, gdyż kwota ta została przez komisyę budżetową restytuowana.

Jeszcze ponadto jest uchwała komisyi budżetowej, ażeby wobec tego, że dla nauczycielstwa ludowego proponuje się dodatek drożyźniany za rok 1913, ażeby dla nauczycieli zawodowych wstawić ryczałt w kwocie 12.000 K., a to na tej

podstawie, że w r. 1912 taki ryczałt był uchwalony. Wskutek umieszczenia tego ryczałtu i wskutek tego, że zrestytuowano pozycyę dla Proświty zmieni się wobec tego w ustępie I. kwota wydatków z 74,662.215 K na 74,683.548 K., a w ustępie IV. kwota niedoboru z: 12,741.356 K na: 12,762.689 K.

Teraz mam zaszczyt odczytać wnioski komisyi.

Więc najpierw wnioski odnoszące się do prowizoryum budżetowego, bo prowizoryum budżetowe jest najpierw umieszczone (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

ad a) I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pobierania dochodów i do czynienia wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na poczet roku budżetowego 1914. na podstawie preliminarza Wydziału krajowego na rok 1914, przedłożonego sprawozdaniem z dnia 5. września 1913 LW. 163.171. Zgodnie z tą uchwałą, Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania wszystkich zmian etatowych, projektowanych w sprawozdaniach Wydziału krajowego na rok 1914, a odnoszących się do stosunków służbowych personalu urzędniczego, nauczycieli i służby, tak w centralnej administracyi funduszów krajowych, jakoteż w zakładach krajowych, z uwzględnieniem zaliczek sejmowych proponowanych i popieranych przez Wydział krajowy.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby:

1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1914 pobierany był dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5% podatku od domów wolnych od podatku czynszowego po . . . . . 72 g od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku dochodowego, unormowanego ustawą z dnia 23. stycznia 1914 Dz. p. p. Nr. 13. w wysokości po . . . . . 78 g od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1. ad a) wymienionych w wysokości po . . . . . 68 g zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych po . . . 74 g od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

3. Kwoty przyzwolone na rok 1914 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, bedą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycyach funduszu krajowego;

a) w rubryce I. między pozycyami 5, 6 i 7 i między pozycyą 8 i 10;

b) w rubryce II. między pozycyą 18 a rubr. X. poz. 113, tudzież w rubr. II. między literami a, b, e. f, pozycyi 23;

c) w rubryce VIII., między pozycyami 6 i 7 tudzież między pozycyami 11, 12, 13 i 14;

d) w rubryce X., między pozycyami 45 i 46, dalej 49, 58 i 59, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, Wulce kapitańskiej i zakładu sadowniczego w Żaleszczykach, między wszystkiemi pozycyami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych zakładów;

e) w rubryce XI., między pozycyami 1, 2 i 5;

f) w rubryce XII., między pozycyami 148 i 212; 190, 195, 207, 210, 212a), 213, 217, 235, 236 i 239; 220 i 221, tudzież między wszystkiemi pozycyami działów I A, I B i I C w obrębie każdego działu wydatków zwyczajnych.

III. Upoważnienia powyższe, pod I. i II. wymienione, obowiązują po dzień 30. czerwca 1914 roku.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przedsięwzięcia koniecznych reformą wyborczą sejmową spowodowanych zmian i urządzeń w gmachu sejmowym i uchwala w tym celu kredyt do wysokości 60.000 K.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do uskutecznienia koniecznych rekon-

strucyi w powilonie mieszczącym klinikę położniczo-ginekologiczną we Lwowie i uchwala na ten cel z ogólnej sumy kosztów w kwocie 58.163 K, resztujący kretyt w kwocie 31.163 K, oprócz kwoty 27.000 K, wstawionej w budżet na rok 1913.

V. Ponawiając swe uchwały z dnia 24. stycznia 1910 i z dnia 9. lutego 1912, Sejm poleca Wydziałowi krajowemu podjęcie kroków celem bezzwłocznego zaprowadzenia w r. 1914 własnego wodociągu i własnego oświetlenia elektrycznego w Zakładzie krajowym w Kulparkowie i upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia na ten cel pożyczki amortyzacyjnej w wysokości potrzebnej dla uzyskania gotówki 363.000 K.

VI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby roboty publiczne, przewidziane na rok 1914, jak narychlej przedsięwziął, celem przyjścia z pomocą ludności pozbawionej zarobku.

VII. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przestrzegając interesu skarbów krajowych otoczył ścisłą kontrolą produkcyę gorzelń, opłacających podatek od produkcyi spirytusu, aby korzystał z uprawnień mu służących celem ograniczenia produkcyi takich gorzelń i podjął kroki ustawodawcze w tym kierunku, aby producenci, uwolnieni od podatku państwowego, byli pociągnięci do opłacania od wódki połowy opłaty konsumcyjnej przekazanej ustawą z 23. stycznia 1914 skarbom krajowym.

ad b) I. Sejm uchwala budżet funduszu krajowego na r. 1913 wedle preliminarza Wydziału krajowego, przedłożonego sprawozdaniem z dnia 6. września 1912 L. 141.457, wraz ze szczegółowymi preliminarzami, dołączonymi do poszczególnych rubryk (z wyłączeniem jednak wydatków i dochodów, zestawionych w spisie do niniejszego sprawozdania dołączonym) w ogólnej sumie wydatków . . . . . 74,683.548 K
a dochodów w sumie . . . . . 41,345.669 „

II. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1913 pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich w dotychczasowej wysokości, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5% podatku od domów wolnych od podatku czynszowego po . . . . . 72 g
od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości po . . . . . 78 g
od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1. ad a) wymienionych w wysokości po . . . . . 67 g
zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych po . . . 73 g
od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

3. Kwoty przyzwolone na rok 1913 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele, oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno zaś w dziale nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycyach funduszu krajowego:

a) w rubryce I. między pozycyami 5, 6 i 7 i między pozycyą 8 i 10;

b) w rubryce II. między pozycyą 18 a rubr. X. poz. 116 lit. a) ad 1. dalej w rubr. II. między literami a, b, e, f, pozycyi 23, oraz między pozycyą 22 (na dyurna urzędu pośrednictwa pracy), a rubryką XVI. pozycyą 8 (wydatki rzeczowe urzędu pośrednictwa pracy);

c) w rubryce VIII., między pozycyami 6 i 7 tudzież między pozycyami 11, 12, 13 i 14;

d) w rubryce X., między pozycyami 49 c i 50, dalej 53, 60 i 61, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa asowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogro-

dniczej w Tarnowie, Wulce kapitańskiej i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkiemi pozycyami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych zakładów;

e) w rubryce XI., między pozycyami 1, 2 i 5;

f) w rubryce XII., między pozycyami 140 i 201; 181, 185, 198, 199, 202, 203, 209. 227, 228 i 232; 212 i 213, tudzież między wszystkiemi pozycyami działów I A, I B i I C, w obrębie każdego działu wydatków zwyczajnych.

III. Zgodnie z uchwałą pod I., Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania wszystkich zmian etatowych, projektowanych w sprawozdaniach Wydziału krajowego za rok 1913, a odnoszących się do stosunków służbowych i emerytalnych personalu urzędniczego, nauczycielskiego i służby, tak w centralnej administracyi funduszów krajowych, jak i w zakładach krajowych.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki amortyzacyjnej na pokrycie niedoboru budżetu krajowego na rok 1913 w sumie ogólnej . . . . . 12,762.689 K

V. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki amortyzacyjnej na pokrycie reszty niedoboru, wykazanego w zamknięciu rachunków za rok 1912 w sumie . . . . . 4,207.569 K

Upoważnienia udzielone niniejszem Wydziałowi krajowemu pod IV. i V., należy rozumieć w pełnej wysokości w gotówce, bez potrącenia różnicy kursu.

ad c) I. Utrzymując zasadniczo w mocy swe uchwały z dnia 25. października 1908, z dnia 12. października 1909, z dnia 18. lutego 1910, z dnia 16. listopada 1910 i z dnia 14. lutego 1912 w przedmiocie przyzwolenia na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju a w szczególności:

1.	Pożyczki na zakład poprawczy w Przedzielnicy w efektywnej wysokości	1,500.000 K
2.	Resztującej pożyczki na zakład obłąkanych w Kobierzynie w efektywnej wysokości	3,000.000 „
3.	Pożyczki na budowę dojazdu do zakładu w Kobierzynie w efektywnej wysokości	68.000 „
4.	Pożyczki na pokrycie niedoboru funduszu kraj. w r. 1912 w efektywnej wysokości	5,873.815 „
5.	Pożyczki na rozszerzenie koszar żandarmeryi we Lwowie w efektywnej wysokości	487.000 „
6.	Pożyczki na rozszerzenie szkoły lasowej we Lwowie . . .	250.000 „
7.	„ „ szkołę rolniczą w Bestwinie	160.000 „
8.	„ „ szkołę koszykarską we Lwowie	100.000 „
9.	„ „ szkołę keramiczną we Lwowie	320.000 „
10.	„ „ szkołę tkacką w Krośnie	70.000 „
11.	„ „ szkołę stolarską w Kalwaryi	57.000 „
12.	„ „ rekonstrukcyę szpitala św. Łazarza w Krakowie .	920.222 „
13.	„ „ budowę pawilonów w Kulparkowie . . .	416.000 „
14.	„ „ wodociąg i elektrykę w Kulparkowie . . .	363.000 „
15.	„ „ budowę 3 piętra w gmachu sejmowym . . .	400.000 „
16.	„ „ budowę tanich domów dla urzędników Wydziału krajowego	200.000 „

Sejm zmienia zawarte w tych uchwałach przy poszczególnych pożyczkach postanowienia, odnoszące się do wysokości oprocentowania, okresu amortyzacyi i typu odnośnych pożyczek w ten sposób, że oznaczenia wysokości oprocentowania, okresu amortyzacyi i rodzaju czyli formy względnie typu tych pożyczek oraz ich waluty pozostawia uznaniu Wydziału krajowego.

Na tej podstawie wolno będzie Wydziałowi krajowemu czy to dla uzyskania pokrycia dla całego wyżej wykazanego zapotrzebowania, czy to części tego zapotrzebowania zaciągnąć pożyczki w typie, jaki za dogodny i odpowiedni uzna, a więc albo w obligacyach własnej emisyi, albo w obligacyach Banku krajowego, w bonach kasowych albo wreszcie pożyczki gotówkowe, a to tak w walucie koronowej jak i w odpowiadającej jej walucie zagranicznej a zarazem wolno będzie Wydziałowi krajowemu zaciągnąć te pożyczki za oprocento-

waniem, jakie za odpowiednie uzna, oraz ustanowić według swego uznania okres amortyzacyi, a wreszcie przyjąć zobowiązanie, że obligacye i kupony tych pożyczek płatne będą w złocie.

II. Utrzymując zasadniczo w mocy swe uchwały z dnia 9. lutego 1912 w przedmiocie przyzwolenia na zaciągnięcie pożyczki:

1. Na budowę szkół wiejskich w nominalnej wysokości . . 10,000.000 K
2. „ „ „ miejskich „ „ „ . . 5.000.000 „
3. „ powiększenie kraj. funduszu przemysłowego . . . 7,000.000 „

jak nie mniej utrzymując w mocy zastrzeżenia co do ograniczenia tych pożyczek do wskazanej nominalnej wysokości i co do częściowego, w uchwałach tych ustalonego korzystania z rzeczonych pożyczek, Sejm zmienia postanowienia zawarte w tych uchwałach, które się odnoszą do wysokości oprocentowania, okresu amortyzacyi i typu odnośnych pożyczek w ten sposób, że oznaczenie wysokości oprocentowania, okresu amortyzacyi i rodzaju czyli formy względnie typu tych pożyczek, oraz ich waluty pozostawia uznaniu Wydziału krajowego.

Na tej podstawie wolno będzie Wydziałowi krajowemu, nie przekraczając granic wskazanej nominalnej wysokości oraz ustalonego stopniowego korzystania z tych pożyczek, zaciągać je w sposobie wskazanym we wniosku I. a częściowe sfinansowanie tychże pożyczek na aktualne już zapotrzebowanie połączyć z przeprowadzeniem sfinansowania pożyczek we wniosku I. wymienionych.

Te wnioski komisyi mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia, zastrzegając sobie dla ich uzasadnienia głos w toku rozprawy względnie na zakończenie rozprawy.

Marszałek: Rozprawa ogólna nad sprawozdaniem komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914, nad sprawozdaniem tejże komisyi o budżecie krajowym na rok 1913 oraz o wnioskach komisyi budżetowej o potrzebie zmian niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju, a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek — otwarta. Czy żąda kto głosu?

Członek Wydziału krajowego p. **Jahl**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma Członek Wydziału krajowego p. Jahl.

Członek Wydziału krajowego p. **Jahl**: Wysoka Izbo!

W budżetowych swych sprawozdaniach za lata 1913 i 1914 zaproponował Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi, aby Wysoki Sejm te niedobory budżetowe, które nie mogą być pokryte ze źródeł własnych i dotąd pobieranych dodatków, zechciał pokryć dalszem podwyższeniem dodatków. Natomiast dziś przychodzi komisya budżetowa z wnioskami, aby te niedobory pokryć dotacyą kredytową, to jest pożyczką. Niniejsza zatem rozprawa rozstrzygnąć ma, za którem zdaniem pójdzie ta Wysoka Izba i które przyjmie za swoje.

Nie łudzę się ani na chwilę i nie wątpię, że Wysoka Izba pójdzie tu za zdaniem komisyi budżetowej i oświadczy się za jej wnioskami. Rozumiem bowiem i pojmuję dobrze trudne położenie, w jakiem jest dziś Wysoka Izba i pojmuję też i oceniam należycie tę kolizyę, w jakiej się Panowie w tej chwili znajdują.

Z jednej strony ciężka niemal tragiczna sytuacya ekonomiczna całego kraju — ludność rolnicza wiejska, wyniszczona dwuletniemi, a w niektórych okolicach nawet trzyletniemi klęskami elementarnemi, ludność miejska, przemysłowa, wyczerpana ogólnym zastojem, który trwa już od roku 1911, słowem na całej linii na wszystkich polach naszego ekonomicznego życia ogólna stagnacya... zastój i depresya.

Zrozumiałem więc jest, że są posłowie, że są stronnictwa, które mówią: kraj musi odpocząć, trzeba mu dać wytchnąć, ażeby mógł nabrać sił, nie wolno tedy w tej krytycznej chwili nakładać nań dalszych ciężarów, lecz przeciwnie należy drogą pożyczki, a więc przypływu obcych kapitałów, dodać mu nowych sił, ułatwić dopływ świeżej krwi do jego wycieńczonego organizmu, zasilić go nowemi źródłami, aby mógł się odżywić i napowrót tem prędzej przyjść do zdrowia.

Ale też i z drugiej strony zrozumieć należy, że tak samo i ten skarb krajowy musi odetchnąć i odpocząć, że i jego nie można karmić ciągle tą samą

ciężką strawą, jaką się go karmi już od roku 1906, której on — której i jego organizm znieść więcej już nie potrafi. A któż, jeżeli nie Wydział krajowy, ma nad tem czuwać... któż jeżeli nie ten, którego pieczy i straży to zdrowie skarbu krajowego Wysoka Izba powierzyła?

Dlatego zechcą Panowie zrozumieć, że Wydział krajowy nie mógł przyjść z innymi wnioskami, jeżeli miał odpowiedzieć Waszemu zaufaniu i spełnić należycie zadanie, jakieście nań Panowie włożyli.

Pożyczka to lek..., lek, który tylko rzadko i ostrożnie należy stosować; stosowany często, przestaje skutkować, zadany w dawkach zbyt dużych, szkodzi oganizmowi, niszczy go, a nawet zabija.

Pożyczka, to krok nadzwyczajny, to środek, którego użyć można tylko wtedy, jeżeli się podejmuje jakąś nadzwyczajną akcyę, jakiś czyn osobliwy przedsiębierze, a czynem takim osobliwym mogą być tylko inwestycye, te wielkie nakłady, z których mają mieć korzyść przyszłe pokolenia i dlatego też i jedynie tylko pod tym warunkiem wolno nam i te przyszłe pokolenia obciążyć. Przyznają jednak Panowie, a przyznać chyba musi i komisya budżetowa, że te wydatki, które mają być obecnie pokryte dodatkami, nie są wydatkami niezwykłymi, nadzwyczajnymi, lecz, że są to codzienne, zwykłe, powszednie wydatki administracyjne, zwłaszcza o ile się rozchodzi o płace funkcyonaryuszów krajowych, zatem też wydatki takie, które tylko drogą normalną, to jest drogą dodatków do podatków kryte być mogą i powinny. Jeżelibyśmy postępowali inaczej i jeżelibyśmy na wydatki te dalej, tak jak to czynimy corocznie od roku 1906 począwszy zaciągali pożyczki, to w takim razie wkrótce musielibyśmy doprowadzić do katastrofy. Że to nie frazes ani nie przesada, lecz, że to nam rzeczywiście już w bliskiej przyszłości zagraża, okażą najlepiej cyfry, których kilka dla ilustracyi niech mi tu wolno będzie przytoczyć.

Mamy zaciągnąć pożyczkę i to dużą, musimy więć znać stan obdłużenia, w jakim nasz skarb krajowy się obecnie znajduje i w jakim ten skarb znajdzie się w latach najbliższych. Dziś już mamy długów długoterminowych 108 milionów, dodawszy do tego pożyczkę t. zw. frankfurcką, 13 mil., której Panowie, jeszcze w budżetach nie mają, albowiem została dopiero w roku 1914 zrealizowana — razem więc 121 mil.. Starych pożyczek dotąd jeszcze niezrealizowanych mamy 26 milionów.

Obecnie komisya budżetowa proponuje nam dalsze pożyczki niedoborowe za lata 1913 i 1914 w kwocie 23 milionów okrągło. Do tego trzeba dodać te pożyczki, które proponuje komisya zapomogowa, a zatem na drogi 3 mil., regulacyę i kanalizacyę rzek 4 mil., na zasiłki bezzwrotne 31 milion, na fundusz koszarowy 13 mil. Razem czyni to sumę 60 milionów. Ale tę kwotę mamy otrzymać w gotówce, chcąc więc tę gotówkę uzyskać, skarb krajowy musi wydać listy dłużne po kursie. znacznie niższym

Jeżeli tę różnicę kursu uwzględnimy, jeżeli uwzględnimy koszta, które bądź co bądź być muszą, to przedstawi się nam owa suma długów nie jako 60 milionów, ale co najmniej 67 milionów, albo i więcej — według kursu dzisiejszego licząc. Dodawszy do 67 milionów stare 121 milionów, uczyni razem conajmniej 188 milionów. Oprocentowanie i umorzenie tych pożyczek będzie nas kosztowało około 9,400.000, powiedzmy okrągło 9½ miliona rocznie, czyli przetłómaczywszy to na dodatki około 35% rocznie dodatku i taką też kwotą w przyszłości skarb nasz będzie na lat dziesiątki obciążony. To zaraz odbije się na roku 1915 i dotknie już nasz najbliższy budżet krajowy, albowiem z tych 9½ miliona trzeba będzie przeznaczyć około 5 na stare długi, a około 4½ mil. na nowe. Nawiasem tu dodam, że te 9½ mil. stanowi około 12% ogólnych wydatków całego naszego budżetu. Nie wiem więc, czy jest który kraj w naszej monarchii, którego zarząd długów (Schuldendienst) tak wysokim procentem jest obciążony.

Otóż już w r. 1915 będziemy mieli do pokrycia nową kwotę, a mianowicie tytułem amortyzacyi długów kwotę około 4½ mil., dalej przybędą jeszcze płace nauczycieli około 8,300.000, powiedzmy razem 12¾ mil. okrągło, to znaczy, że już w przyszłym roku będziemy musieli podwyższyć dodatki krajowe, o 44—45% tj. podnieść je o tyle więcej niż tego roku, bo sądzę, że pożyczek dalszych na potrzeby administracyjne przyszły Sejm nie będzie już chciał zaciągać.

Innych źródeł, muszę powiedzieć otwarcie, źródeł wydatniejszych Wydział

krajowy nie widzi, a przynajmniej nie widzi tak wydatnych, jakieśmy mieli w ostatnich czasach. Takiem obfitem źródłem była naprzód propinacya, z niej to pokrywaliśmy nasze niedobory budżetowe przez cały lat szereg, tak, że razem zaczerpnęliśmy z niej przeszło 23 miliony, a jak się obecnie okazuje, wzięliśmy nawet za wiele, — tak, że w chwili ekspiracyi funduszu propinacyjnego t. j. z końcem r. 1915 będziemy mieli niedobór i będziemy musieli na spłacenie ostatniej raty i kuponu wstawić nowy wydatek do budżetu r. 1915.

Potem przyszły opłaty szynkarskie i opłaty piwne, które przynoszą bądź co bądź znacznie więcej niż 10,000.000 rocznie, po wypłaceniu miastom 2,250.000 K. Okazało się jednak zaraz w pierwszym roku, że one nie wystarczają i musieliśmy zaciągnąć pożyczkę. W roku bieżącym przybył dochód nowy z t. zw. małego planu finansowego, okazało się atoli, że on naszych finansów wcale nie szanuje.

Wydział krajowy już w latach 1912 i 1913 przedkładał w tej mierze memoryały Kołu polskiemu i Rządowi, w których wykazywał szczegółowo cyframi, że dochody z małego planu finansowego już w tym roku, w którym zostanie on uchwalony, nie pokryją bieżących wydatków i tak też rzeczywiście się okazało.

O nowych źródłach i dalszych dochodach wiele tu mówiono i pisano w prasie, ale te wszystkie projekty i wnioski, jeżeli się je podda trzeźwej krytyce, dojdzie się do przekonania, że są one albo bardzo drobne, bardzo marne albo też wprost fantastyczne tak, że w rachubę brać ich wcale nie można.

W ogóle nasza domena skarbowa jest niesłychanie ograniczona.

Proponowano niegdyś — a są tacy, którzy i dziś to jeszcze czynią — by kraj przejął podatek gruntowy.

Mojem zdaniem, rzecz ta nie byłaby dla skarbu krajowego korzystną, bo dziś lepiej wychodzimy na tem, jeżeli mamy dochód z dodatków do podatku gruntowego, gdyż nie ponosimy kosztów tego ogromnego aparatu, jakim jest kataster, przypis i odpis podatku, egzekucya, etc etc. który to koszt musiałby spaść na kraj, a nadto ta Wysoka Izba miałaby tyle próśb, tyle podań o odpisanie względnie darowanie, o opust podatku gruntowego, etc. że faktycznie nie wiele mielibyśmy czasu, aby zająć się czem innem.

Gorzej jeszcze byłoby z przekazaniem podatku domowo-klasowego i domowo-czynszowego, które to podatki są niesłychanie wexacyjne i gdybyśmy je objęli, w tej chwili musielibyśmy przystąpić do ich reformy i to rozumie się in minus, o ile chodzi o cele fiskalne — a nadto i cały koszt aparatu urzędowego przejąć na siebie.

Podatku zarobkowego Rząd odstąpić nie zechce, bo jestto podatek skontyngentowany na całą monarchię. Innych zródeł z podatków a zwłaszcza z podatków konsumcyjnych mieć nie możemy, bo wódka została zainkamerowaną, zresztą dochód z niej bardzo jest pokaźny a cała podwyżka, jaka obecnie na podatek ten została nałożoną — przekazywana będzie skarbom krajowym bez kosztów — tak, że wątpić należy, czyby kraje miały z niej większy dochód, gdyby ją w własnej administracyi prowadziły.

Piwo jest u nas już bardzo wysoko obciążone, bo 8 koron od hektolitra, więc dwa razy więcej niż w innych krajach, gdzie jest tylko obciążenie 4 korony. Dalsze podwyższenie opłaty piwnej jest już niemożliwe — gdyż byłoby dla przemysłu tego, o ile idzie o browary krajowe — wprost zabójcze.

Podatek osobisto-dochodowy obecnie dochodowym nazwany jest też inkamerowany, dodatków do niego nakładać nie wolno, bo byłyby zbyt wielkie różnice między poszczególnymi krajami i Rząd musiałby swoim funkcyonaryuszom te różnice z innej kieszeni wynagradzać, więc Rząd cały podatek zainkamerował i nie pozwala krajom nakładać nań dodatków. Mówiono tu wiele o opłatach szynkarskich i wskazywano, że one źle są wymierzone, że źle bywają ściągane i że przy odpowiedniej reformie te opłaty znacznie większy by dochód przyniosły. Mnie się jednak zdaje, że to zapatrywanie jest mylne — jeśliby bowiem przyszło do reformy tych opłat, to pod względem fiskalnym mogła ona być tylko in pejus. Mimo to ustawę należy rzeczywiście zmienić, bo jest ona w wielu kierunkach nieodpowiednią.

Nie można jednak czynić analogii pomiędzy opłatami szynkarskiemi a propinacyą. Zasada prawna przy propinacyi była bowiem zupełnie inna, a o ile się

rozchodzi o dochód, to także zupełnie mylnie przyjmuje się dochód z propinacyi jako podstawę do obliczeń dochodu z opłat szynkarskich.

Propinacya polegała na przymusie, więc ten, kto miał ten przywilej, mógł większy dochód wycisnąć, zwłaszcza jeżeli posiadał browary i gorzelnie, stąd też wielkie okręgi propinacyjne były w rękach wielkich właścicieli browarów lub ludzi stojących z nimi w stosunkach, mogli więc oni za swój własny towar stosunkowo znaczniejszy osiągnąć dochód i więcej też płacić za dzierżawy propinacyi, przyczem i to trzeba jeszcze podnieść, że do dochodu funduszu propinacyjnego przyczyniało się w znacznej bardzo mierze piwo. Dziś zmieniło się to, dziś na piwo nałożono stosunkowo bardzo znaczną opłatę t. z. podniesiono dawniejszą 1 K 70 gr. na 8 K od hl. i dochód ten jest osobno w budżecie preliminowany, a cały ciężar opłat szynkarskich spadł na wódkę, która stosunkowo na niekorzyść piwa jest obciążoną. Natomiast jest pewna analogia pomiędzy opłatami szynkarskiemi a podatkiem zarobkowym rządowym i tu w tym duchu pewna reforma ustawy o opłatach szynkarskich jest potrzebna — a mianowicie, aby można stworzyć pewne dane — pewne podstawy do sprawiedliwszego przypisywania tych opłat w I. instancyi — tak aby one były stosowane do dochodu, jaki szynkarz z tego źródła zarobkowania rzeczywiście pobiera.

Aby jednak z reformą tą miały większe dochody spłynąć dla skarbu krajowego, wątpić należy, raczej należy się spodziewać ich umniejszenia.

Z innych źródeł nie widzę dochodów, przynajmniej na razie, a jeżeli się tu słyszy żale i skargi, że dawne Sejmy nie spełniły swego zadania, że nie popierały należycie przemysłu i rolnictwa, że nie meliorowały wielu nieużytków, których mamy tysiące i tysiące morgów, nie kolmatowały bagien, nie regulowały rzek etc.. to to wszystko są obowiązki kraju, których ekonomiczne znaczenie Wydział krajowy dobrze rozumie, ale te obowiązki raczej wymagają tylko wydatków, o ile chodzi o cele fiskalne i te wydatki dopiero z czasem mogłyby się wrócić i to nie bezpośrednio, lecz tylko przez podwyższenie wydatności grosza, ale nigdy nie mogą stanowić dochodu fiskalnego wprost, więc i tego źródła nie można brać na razie w rachubę.

Wogóle powtarzam jeszcze raz, że nasza domena skarbowa jest bardzo ograniczona i że wskutek tego w przyszłości znów będziemy zdani tylko na podwyższanie dodatków do podatków.

Ale i to musi mieć pewne granice, bo już dziś te dodatki do podatków są tak wysokie u nas (niemal jedne z najwyższych w porównaniu do innych krajów) tak, że dalsze podwyższanie musiałoby tych, którzyby dodatki opłacać mieli, doprowadzić do ruiny.

Dlatego jeszcze raz zwrócić się muszę z apelem do Wysokiej Izby, aby zechciała tak w obecnym budżecie jak i w przyszłości być mniej szczodrą, jak dotąd i nowych wydatków zbyt pochopnie nie wstawiać ani preliminowanych przez Wydział krajowy nie podwyższać, bo musiałoby to prowadzić do nieuniknionego dalszego podwyższenia dodatków, podnosząc je zaś ciągle, podcinalibyśmy wprost byt podatników, a tem samem i źródło dochodu, z którego w przyszłości jedynie czerpać będziemy mogli.

Jeszcze jedno muszę otwarcie tu wypowiedzieć, ażeby Wysokiej Izby nie łudzić i nie robić zarazem wrażenia, że i Wydział krajowy sam się łudzi.

Mamy zaciągnąć pożyczkę i to pożyczkę stosunkowo wysoką, bo jak powiedziałem co najmniej 67,000.000 koron, a do tego jeszcze przyjdzie 35,000.000 koron, które ma zaciągnąć w celu podwyższenia swego kapitału zakładowego, Bank krajowy na nasze imię i pod firmą kraju. To będzie więc także pożyczka krajowa. Wprawdzie umarzać ją będzie Bank krajowy bez obciążania skarbu krajowego, ale sama pożyczka będzie opiewać na firmę kraju, razem więc trzeba będzie zaciągnąć pożyczkę nie mniej nie więcej jak 102,000.000 koron.

Trzeba tu zatem otwarcie i jasno sobie powiedzieć, że będzie to pożyczka i trudna i droga!

Naprzód ze względu na typ i formę. My nie możemy wypuszczać rent, my nie możemy wydawać bonów kasowych lub przekazów skarbowych ani też zaciągać długu conto-corrente w bankach, jak to czynią samoistne państwa, my (abstrahując od drobnych pożyczek komunalnych w Banku krajowym —

obecnie przy tak wielkiej sumie nie wchodzących w rachubę) jesteśmy ograniczeni tylko na emisyę długoterminową obligów czyli zapisów długu i to obecnie tylko $4^1{}_2\%$-owych a nie wyżej, bo wydając wyższe np. 5%, któreby miały mieć obieg w kraju, zniszczylibyśmy wszystkie emisye innych krajowych instytucyi emisyjnych, a przedewszystkiem nasze własne, dawne emisye.

Najwyższy typ dla nas możliwy jest obecnie $4^1/_2\%$.

Taka a zwłaszcza tak wysoka pożyczka nie bardzo chętnie znajduje kupca, a ten co ją daje, drożyś się!

A teraz ze względu na targ, na rynek.

Do Francyi z pożyczkami naszemi pójść nie możemy, bo tam nas uważają jako prowincyę Austryi, która jest aliantem Niemiec, więc ze względów politycznych pożyczka nasza tam nie jest możliwą, bo nie będzie dopuszczoną na giełdę, a papiery nie notowane na giełdzie kursu nie mają i nikt ich nie poszukuje. (**Głos**: w Anglii.) Anglia pożyczek długoterminowych dotąd nie dawała, angielski kapitał angażuje się chętnie na kontynencie ale w przedsiębiorstwach zwłaszcza dobrze rentujących się względnie dobrze reklamowanych, ale pożyczek ani państwom ani krajom na kontynencie Anglia dotąd nie udzielała.

To samo jest i z Belgią. Belgia chętnie daje pieniądze na poszczególne przedsiębiorstwa, zwłaszcza górnicze, ale pożyczek państwowych również nie udziela.

Zostają Niemcy. W Niemczech z tą t. z. pożyczką frankfurcką ledwie przed samem zamknięciem bramy udało się nam wślignąć, bo już zaraz po sfinalizowaniu pożyczki wyszedł reskrypt pruskiego ministra skarbu do instytucyj kredytowych niemieckich, by pożyczek poza granice Niemiec nie wydawały, albowiem mogą być one potrzebne dla skarbu niemieckiego. Więc trudno, ażeby można było teraz dostać dalszą pożyczkę w Niemczech.

Pozostaje zatem jedynie ten stary rynek wiedeński. Ale pojmą Panowie, że my tam nie będziemy sami, że znajdziemy tam teraz wielu konkurentów, przedewszystkiem państwo, które występuje z olbrzymiem zapotrzebowaniem.

A państwo może nawet, jeśli będzie tego potrzebować i zamknąć kurek od tego złotodajnego źródła i nie wypuścić nic z niego, jak to się stało w r. 1911 i 1912, kiedy państwo wprost poleciło bankom zatrzymać pieniędze, bo ich będzie potrzebowało na własne cele.

Na rynku wiedeńskim spotkamy się także i z innymi krajami. Dziś właśnie czytaliśmy, że Morawy uchwaliły zaciągnąć pożyczkę 60 względnie nawet 100 milionową. Następnie przyjdą państwa bałkańskie, a one zapłacą lichwiarski procent, byleby pieniądze dostać.

W takich warunkach my z naszemi $4^1/_2\%$ obligacyami znajdziemy się w trudnościach, z któremi się liczyć trzeba, a liczyć się będzie trzeba także i ze względu na porę. Zanim bowiem uzyska się sankcyę cesarską i załatwi inne formalności, nadejdzie kwiecień — a w kwietniu zwykle kończy się już karnawał giełdowy — nastaje wielki post, który trwa do jesieni — w czasie zaś postu tego, wielkie banki światowe nie lubią zawierać interesów kredytowych, gdyż cały targ ustaje a one nie mają gdzie uplasować emisyi nowych, które przecież potrzebują reklamy i przygotowania. Więc ani tak prędko, ani tak łatwo nie przyjdzie Wydziałowi krajowemu zaciągnąć pożyczkę i na to z góry musimy być przygotowani, żeby później nie było wyrzutów i zawodu.

Jeżeli jednak Wysoki Sejm każe nam dziś zaciągnąć tę pożyczkę i jeżeli taką będzie jego wola, w takim razie imieniem Wydziału krajowego mogę zaręczyć, że Wydział krajowy niezwłocznie wdroży potrzebne kroki i dołoży wszelkich starań, ażeby pożyczki możliwie najtaniej i możliwie najrychlej zaciągnąć i w ten sposób to źródło ożywcze jak najprędzej zdobyć, nowe życie w ten nasz tak wyczerpany organizm wprowadzić i dodać mu nowych sił, tak bardzo mu dziś do odzyskania zdrowia potrzebnych. (*Brawa i oklaski*).

P. **Serczyk**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Serczyk.

P. **Serczyk**: Wysoki Sejmie!

Przystępując do tak ważnego dzieła, jakiem jest budżet, chciałbym choć w części zwrócić uwagę na pewne momenta, które ludność włościańską obchodzą. A mówić będę w tej Wysokiej Izbie tem śmielej, że lud płaci na rzecz kraju i sądzę, że ma prawo żądania tych rzeczy.

Chcę przedewszystkiem zwrócić uwagę na nasze szkolnictwo na wsi. Oświata, to jest ten chleb duchowy, który człowieka umoralnia, to jest ta potęga, przed którą drzy ciemnota i wyzysk. Stwierdzić muszę, że ta cała praca pod względem szkolnictwa i tej wiedzy, jakiej lud tego kraju pragnie, ażeby nie był wyzyskiwany przez ludzi więcej oświeconych i nieuczciwych, jest wprost marna. Nie do uwierzenia a jednak rzecz prawdziwa, że są setki szkół w naszym kraju dotąd niezorganizowane, że są wypadki, gdzie po 300 a nawet i 500 dzieci cisną się w jednej szkółce i to jednoklasowej. Na dowód przytoczę gminę Zielonki w powiecie krakowskim, gdzie szkoła jednoklasowa liczyła przeszło 340 dzieci, cisnących się w wydzierżawionych dwóch nizkich, kurnych izdebkach. Proszę sobie wyobrazić naukę i zdrowie tych dzieci, a także i życie nauczyciela.

I tu bardzo dużo mamy do życzenia, albowiem kraj i rząd bardzo mało na to zwraca uwagę i w ten sposób postępuje, że w takiej szkole wychowuje się nie obywatela kraju, ale raczej wolarzy i fornali. (*Oklaski i brawa od p. Okonia*).

Skoro już jestem przy głosie, to pragnę też przedstawić stan budynków szkolnych i organizacyę tych szkół w naszym powiecie. Niejeden by może pomyślał, że n. p. w krakowskim powiecie oświata stoi na pierwszym szczeblu, tak przecież być powinno w tem sercu naszej ojczyzny.

Tymczasem rzecz się zupełnie inaczej przedstawia. Na 100 gmin posiadamy 50 szkół, sześć 4-klasowych, a cztery zorganizowane na sposób szkoły 4-klasowej, a 20 budynków szkolnych jest tak marnych, że koniecznie potrzebują gruntownej przebudowy. Na 60.000 ludności, jeśli się ma 28 szkółek, na które jako tako liczyć możemy, to naprawdę jest wprost marne.

A budowa szkół jakżeż postępuje?

Tu niech posłuży fakt z mojej wioski, gdzie przed 9 laty starałem się o rozszerzenie budynku szkolnego. Kiedyśmy chcieli wznieść piętro, musiał przybyć urzędnik z biura technicznego Starostwa: wówczas nim był pan Sare, naonczas dość młody facet. Dziś p. Sare osiwiał i do tego czasu budynku nie rozszerzono. Nareszcie Rada szkolna krajowa zadecydowała, że ostatecznie ten budynek stanie, jednak w roku zeszłym wywinęła się brakiem pieniędzy. Fundusz po myśli ustawy, wyznaczony Radzie szkolnej krajowej na ten budynek, wynosi 8000 K, datek konkurencyjny 3.600 K, razem 11.600 K, natomiast wynosi kosztorys 13.000 K.

I znowu jest obecnie ta trudność, że brakuje kilka tysięcy, a gmina, jako gmina uboga, niema skąd wziąć i znowu musi pożyczkę zaciągnąć. Ja się bardzo dziwię, aczkolwiek wierzę, że urząd być musi, bo jeżeli państwo chce być potężne i mieć siłę, to nie ulega kwestyi, że prawo i urząd być musi. Ale to prawo musi być oparte na jakiejś sprawiedliwości. A patrząc na to, co się dzieje, mam wyobrażenie zupełnie inne, inaczej w tym wypadku myśleć muszę.

A teraz przejdę do sprawy soli, tej soli, która tak wielki dochód przynosi krajowi. Z ubolewaniem stwierdzić muszę, że i tutaj mamy wprost rażące błędy. I tak Wydział krajowy oddaje sól, powiedzmy w Krakowie, na skład i robi różnice, różnice tak drastyczne, że przecież ludność tego przeboleć nie może. A mianowicie sprzedaje się sól lepszą do miast, natomiast bezpośrednio konsumentom i kupcom, którzy kupują tę sól na wieś, sprzedaje się sól znacznie gorszą, brudną, czarną, jak ziemia.

Jeśli więc kraj, jeśli państwo, chce mieć tę siłę, tę potęgę za sobą, to na prawdę musi ich traktować równomiernie z mieszkańcami miast.

Chciałbym przy tej sposobności poruszyć także momenta spraw rolniczych. Jesteśmy rolnikami i mamy prawo żądać od tego kraju, czy rządu, ażeby tam, gdzie potrzeba, niósł nam pomoc, czy to w hodowli, czy w dostarczaniu racyonalnych nasion, czy też narzędzi rolniczych i t. d.

Jakżeż ta pomoc wygląda? Jesteśmy wprawdzie w towarzystwach rolniczych, jednakowoż, niestety, i tutaj zaznaczyć musimy, że i tam równą miarką nas nie traktują. My jesteśmy zawsze na końcu, nas nigdy nie traktuje się tak, jakby się powinno traktować tych obywateli. Dla ilustracyi chciałbym przytoczyć fakta na dowód, jak sobie postąpił główny zarząd Towarzystwa Kółek rolniczych.

Z funduszów zapomogowych otrzymał zarząd główny, jak każdy inne towarzystwo subwencyę. I tutaj popełniło Towarzystwo kardynalny błąd, nie wiem, czy z rozmysłu, ale fundusz, jakie miało do dyspozycyi — oświadczam stanowczo — zużyli dla benjamików swoich, bo powiat krakowski, względnie Kółka rolnicze powiatu krakowskiego nic z tych funduszów nie otrzymały.

(P. **Kędzior**: Tak samo było w mieleckim powiecie).

Dlaczegoż przecież nie byli łaskawi wysłać okólnik do Kółek rolniczych w powiecie krakowskim, ażeby i one coś z tych funduszów dostały?

I całkiem słusznie postąpiła komisya klęskowa, że już nie Towarzystwom, nie Zarządowi głównemu ale komitetowi ratunkowemu złożonemu przy powiecie, powierzyła kierownictwo akcyi zapomogowej.

(P. **Kędzior**: Post festum!)

Nie chcę długo przeciągać tej sprawy, gdyż bardzo dużo mowców zapisało się do głosu, oświadczam jednak stanowczo, że jeśli chcemy mieć ten lud za sobą, powinniśmy być dla ludu tego sprawiedliwymi.

Kończąc te moje słowa, stwierdzić muszę, że to wszytko zebrane na kupę, jest jedną czarą dolegliwości, jakie lud znosić musi i zaznaczyć muszę, że z przykrością, jednak tylko dla miłości kraju, w nadziei, że stosunki te się zmienią dla nas na lepsze za prowizoryum głosować będziemy. (*Oklaski*).

Marszałek: O głos prosił JE. p. Stanisław Tarnowski. Udzielam mu głosu.

JE. p. **Tarnowski**: Wysoki Sejmie!

Skończył się jeden okres Sejmu, ten który trwał od jego początku, a ma się zacząć nowy.

50 lat — to duży kawał czasu. Ten czas nie był stracony. Sejm nie żałował ani pracy, ani grosza. A świadczy za nim stan tego kraju — inny niż był przed pół wiekiem.

Najstarszy latami, najdawniejszy poseł w tej Izbie, naoczny świadek wszystkiego, co się tu działo i zdziałało, — kiedy rzucę okiem w tę ubiegłą przeszłość, widzę przejść trudnych, czasami bolesnych, nie mało, widzę tu i ówdzie pomyłki, albo straconą dobrą sposobność, ale widzę różnicę tego, co jest — od tego, co było. (**Głosy**: Tak jest).

A w tej różnicy widzę zasługę, rozumu, pracy, poświęcenia, miłości ojczyzny, ducha publicznego tych, co w tej Izbie przed nami zasiadali, widzę szereg postaci szanownych, pełnych zalet i zasług. I nie wiem, czy my ich następcy po którejkolwiek stronie tej Izby siedzimy, po prawej, czy po lewej — czy możemy się z nimi równać.

Wspaniały poczet ludzi zdolnych, dzielnych, przejętych miłością Ojczyzny i duchem publicznym. A jakkolwiek mogły być między nimi różnice pojęć, czy przekonań — ten duch był we wszystkich ten sam! (*Oklaski*).

Ten duch szedł zawsze jedną drogą. Poszedł drogą przestrzenną i doszedł do kresu, którym jest stanowisko dzisiejsze tego kraju w państwie i stan jego na wielu — bez przesady — na wszystkich polach!

Poczęli od fundamentów, zaczęli zakładać. Trzeba było stworzyć stworzyć z niczego administracyę autonomiczną, organizacyę, stosunek i zakres działania tych władz, skupić to wszystko w Wydziale krajowym, z niego kierować, stworzyć dawno zapomnianą praktykę administracyjną, puścić to wszystko w ruch i ten ruch prowadzić tak, ażeby naprawdę szło naprzód. W społeczeństwie było wprawdzie dużo dobrej woli, ale biegłości w praktyce, doświadczenia mało. Oni wzięli się do dzieła. I szli i poszli i zaszli daleko. Wiele przed pół wiekiem, wiele było w naszym kraju szkół miejskich, wiele szkół wiejskich, wiele szkół średnich, wiele było bitych dród, szpitali, osuszonych bagien, uregulowanych potoków i rzek i t. d. i t. d.?

To wszystko stało się dzięki rozumowi tych ludzi, którzy stali na czele.

Nie wymieniam ich; nie potrzeba. Mamy ich przecie w pamięci i znamy. Ale kiedy zamykamy ten okres Sejmu, który oni utworzyli, to schylmy przed nimi głowy, bo wspaniały to pochód. (*Brawa i oklaski.*) Wzięli się do dzieła, zaprzęgli się do tego wozu, wyciągnęli go na dobrą drogę i na tej drodze utrzymali. Ta dobra droga, to z jednej strony świadoma, rzetelna, postanowiona wola wierności względem cesarza i państwa, rzetelna, czynna, gotowa dbałość o ich dobro, a ze strony drugiej podniesienie kraju pod względem politycznym, społecznym i ekonomicznym. To zrobili. Mówiono, że się ten Sejm nieraz mylił.

A zapewne, któż się na świecie nie myli. Zawsze były pomyłki, kiedy w r. 1862. słuszne żądania kraju ujął Sejm w rezolucyę tak apodyktyczną i dogmatyczną, że tą formułką związał swoją delegacyę w Radzie państwa tak, że po odmowie musiała z Rady państwa wyjść, co spowodowało bezpośrednie wybory do Rady państwa na szkodę naszej autonomii i zasad autonomicznych, na szkodę wszystkich krajów i na szkodę państwa.

Innym razem stracono dobrą sposobność, kiedy rząd hr. Taffego za sprawą Dra Dunajewskiego podał Sejmowi kwestyonaryusz, punkt wyjścia do reformy administracyi, jedni chcieli odpowiedzialności namiestnika, drudzy reformy ustawy gminnej, ale nie powiatowej, jeszcze inni powiatowej, ale nie gminnej, jeszcze inni żadnej. Daliśmy odpowiedź wymijającą — sposobność była stracona. I gdybyśmy od 30 lat mieli administracyę uproszczoną, lepszą, a wówczas może inaczej wyglądałby nasz kraj pod względem politycznym i społecznym. Nie taję, nie przeczę, że mogły być pomyłki; tylko byłoby grzechem nie widzieć, nie uznać, że zasługi tych ludzi, tego Sejmu są nierównie liczniejsze i nierównie większe i że zapisał się dobrze, pięknie w historyi tego kraju, w historyi porozbiorowej Polski.

Mówiono o nim od początku i do końca, że to Sejm szlachecki. Nie!

Ordynacya sejmowa wyborcza z r. 1861 przyznała szlachcie możliwie najmniejszą liczbę posłów, dlatego, że rząd ówczesny widział w niej część najbardziej polską narodu i dlatego liczył, spodziewał się, że przez Rusinów, przez posłów włościańskich, wtedy pod względem narodowym nie uświadomionych, ten duch i żywioł polski, będzie trzymany na wodzy, będzie krępowany.

Istotnie, tak było w początkach, że wszyscy posłowie, którzy się Polakami czuli, czy to z miast, w ważnych sprawach głosowali jednakowo, solidarnie, dlatego, ażeby polskość nie była tu w mniejszości. To trwało tak kilka lat.

A jaki to był Sejm szlachecki, to dowód w tem, co uchwalał, w jego ustawach. Wyłącznie szlacheckim nie był i nigdy ani jednego swojego szlacheckiego interesu naprzód nie wysuwał, nie uważał za pierwszy i najważniejszy. (*Brawa i oklaski*).Dowodem tego budżet krajowy, którego $^1/_3$ część zajmują szkoły ludowe. Do tych szkół dzieci szlecheckie nie chodzą. Połowę budżetu wypełniają, a nawet przekraczają wydatki na szpitale, w których się bogaci nie leczą.

Nie szlachta szuka kredytu w kasach pożyczkowych, w kasach Reiffeisena, we włościach rentowych. Nie. To wszystko nie dla siebie ten Sejm, w którym szlachta znaczyła wiele, szlacheckiego interesu nad innymi ten Sejm nie stawiał. (*Brawa i oklaski*). Przeciwnie, więcej dbał o interes innych, jak swój, a najwięcej bez wahania i obawy, chodziło mu o interes ludu wiejskiego, choć ta szlachta wtedy i teraz i zawsze była przedstawiana za jego krzywdzicielkę.

Sejm wiedział, że powodzeniem i znaczeniem jednej części żadne społeczeństwo silnie i długo się nie ostoi, że ono jest organizmem, a na to, żeby organizm był zdrów i silny, trzeba równomiernego, ciągłego rozwoju, utrzymania w sile wszystkich jego organów, wszystkich jego części składowych. (*Brawa i oklaski*). To Sejm wiedział i rozumiał i tak robił, a prócz tego wiedział rzecz drugą.

Wiedział to, że w tem nieszczęśliwem położeniu, gdzie pod zaborem rosyjskim i pruskim życie polskie jest dławione, skazane na śmierć, ta jedna część Polski, która może oddychać, ma obowiązek utrzymania, przechowania, rozwinięcia, wzmożenia życia u siebie, w sobie, dla siebie, ale tak, żeby i tamtym przecież coś z tego przyszło.

Ona to robi nie dla siebie jednej, ale dla wspólnego dobra wszystkich. I to jest z przejrzenia boskiego, zadanie, obowiązek Galicyi i to jest jej odpowiedzialność przed Bogiem, przed Polską i przed historyą. (*Brawa i oklaski*).

Tę odpowiedzialność znał, czuł, rozumiał dawny Sejm i to zadanie wedle sił i możności spełniał i zapisał się pięknie w historyi tego kraju i w porozbiorowej historyi Polski. (*Brawo*).

Nowy Sejm będzie miał tę samą odpowiedzialność przed Bogiem, przed Polską i przed historyą, a w swoim składzie może mieć warunki i trudności inne, może nie mniejsze.

W jakich zewnętrznych historycznych wypadkach przyjdzie mu zasiadać

i radzić, tego oczywiście nie wiemy, ale co widzimy w stanie tego państwa i w stanie naszego kraju, to stanowczo każe przewidywać, że mogą być trudności, zawikłania i troski.

Państwo, do którego należymy, jest w dziwnym stanie bezładu, (**Głosy**: *Bardzo słusznie, bardzo dobrze*) bezwładności, tak że lada najmniejsza mniejszość może wstrzymać wszystkie jego najkonieczniejsze funkcye, (**Głosy**: *Tak jest*) może paraliżować wszystkie najkonieczniejsze czynności i obowiązki parlamentu i ten parlament i to państwo stoją bezładnie i znoszą. (**Głosy**: *Tak jest*). To grozi obniżeniem znaczenia tego państwa i może sprowadzić bardzo złe skutki. A to jest naturalnie skutkiem fałszywej zasady.

Zachwalana, sławiona, idealna niby zasada głosowania powszechnego w praktyce okazała się albo komedyą, jeżeli jak np. we Francyi, każde ciało prawodawcze jest powolnem narzędziem każdego rządu cesarskiego czy republikańskiego, (**Głosy**: *Tak jest*) albo też anarchią mniej lub więcej łagodną, jeżeli, jak w pewnem państwie, doprowadza parlament do absurdum, samoistocie parlamentu przeczy i państwo prowadzi do rozpaczliwego nieporządku.

Reprezentacya dana może być reprezentacyą społeczeństwa, to jest wszystkich jego części, wszyskich jego sił, wszystkich praw, wszystkich jego interesów i wszystkich zawodów. Ale nie wszystkich w niem indywiduów, nie wszytkich w niem jednostek. (**Głosy**: Tak jest. *Brawa*).

Taka reprezentacya, na tej fałszywej podstawie oparta schlebia może i służy poszczególnym ludziom, ale narodowi i państwu gotuje osłabienie, a czasem i upadek. U nas rozszerzenie prawa wyborczego stanęło słusznie na porządku dziennym i słusznie było pożądanem. Ale nie przekroczyło tej granicy, za którą zaczyna się komedya albo anarchia.

Myślę, że nasza reforma wyborcza mogła była przyjść prędzej, mogła być lepszą, ale wstrzymuję się od porównań lub krytyki, a taką, jaka jest, witam z najgorętszem życzeniem, ażeby wyszła na dobro tego kraju i tego narodu. Na to zaś, żeby ona na zdrowie i dobro tego kraju i narodu wyszła, musi ten nowy Sejm trzymać się politycznej drogi dawnego, czyli musi wiedzieć, że rzetelnie postanowiona wola wierności względem cesarza i państwa gotowa do czynu dbałość o ich dobro jest jego interesem i obowiązkiem. Nie interesem tylko kraju, nie obowiązkiem tylko kraju, ale narodowym polskim. Powinien zapamiętać przyrzeczenie Sejmu dawnego: przy Tobie stoimy i stać chcemy! To jest pakt, który obu stronom wyszedł na dobre.

W stosunku do nas samych, do kraju, Sejm nowy będzie miał oczywiście obowiązki te same, co dawny, może mieć trudności, zawikłania inne a nie mniejsze. Zejdzie się w składzie nowym, — czynniki, siły, które dotąd miały wpływ i znaczenie mniejsze, przyjdą w nim do większego. W tem mogą się znaleźć niebezpieczeństwa.

Podobnie w początkach XVI. wieku przyszła do wpływu i znaczenia szlachta, a przyszedłszy poczuła się w tej sile, że nie widziała nic prócz siebie. Ona jedyna, ona pierwsza, ona cały naród — inny nie istnieje. I tem wstrzymała, skrzywiła piękny rozwój Rzeczypospolitej.

Takie niebezpieczeństwa powtarzać się mogą. Może nie braknąć pokus i może nie braknąć kusicieli. Wszędzie i zawsze, gdzie jest duży zbiór ludzi, znaczna liczba, tam nie występuje ona, nie działa sama przez się jako taka, lecz zawsze daje się prowadzić i jest prowadzoną przez ludzi, którzy umieją ją ująć i za sobą pociągnąć. W dawnej Rzeczypospolitej zręczny szlachic, albo zręczny wielki pan pociągał rzesze szlacheckie do zerwania Sejmu, do konfederacyi, do rokoszu, a Skarga wtedy mówił, że taki rząd proletaritatis musi zawsze mieć swoje króliki, a te króliki niespokojne, burzliwe o dobro publiczne niedbałe chwieją naszę łodzią tak, że ją mogą do zatonięcia doprowadzić. I tak się stało i takich było wiele rzeczy w świecie i tak mówię, zawsze być musi.

A to tem łatwiej, że takie króliki zazdroszczą sobie nawzajem. Każdy chciałby się na górze zatrzymać, drugiego zepchnąć. Prześcigają siebie, przesadzają się w obietnicach, pochlebstwami, słowami działając czy na uczucie, czy na wyobraźnię, czy na interes i sobie zyskują poklask albo jakieś chwilowe znaczenie. Tylko społeczeństwu, narodowi i państwu szkodzą zawsze.

Byłoby rzeczą ludzką, może naturalną, gdyby lud wiejski, dochodząc do

większego wpływu i znaczenia, gdyby popełnił tę pomyłkę, jaką szlachta w XVI wieku popełniła. To niebezpieczeństwo może być. Dlatego dobrze jest wziąć to sobie do serca i przed tem się strzedz.

Drugie niebezpieczeństwo — wyraźnem nie jest — ale objawia się coraz widoczniej, to socyalizm, który różnymi sposobami stara się przeniknąć do wiejskiego ludu. A to jest przeczenie, rozkład społeczeństwa, narodu i kościoła. Zniszczenie kościoła to jest mniej więcej ukryty ale niezaprzeczenie jeden z głównych celów tego stronnictwa.

Wierzę i ufam, że nowy przyszły Sejm na tę drogę nie da się uwieść, że będzie wiedział, że kto odstąpi Boga, ten prędzej czy później ale odstąpi i ojczyzny i swej czci i wszystkiego, i będzie wiedział, że wierność kościołowi katolickiemu, jak jest naszem dziedzictwem po przodkach, po świętych, po rycerzach aż do podlaskich męczenników, tak jest najsilniejszą warownią polskiej duszy, warunkiem zmiłowania, błogosławieństwa od Boga.

Dawny Sejm miał jedną zaletę wielką oprócz innych tę, że umiał rachować. Umiał stosować wydatki do dochodów. Umiał wiązać dwa końce, aż do swoich ostatnich lat. W tem warto go naśladować.

Widzimy na przykładach nie swoich jeszcze, ale na ościennych, że to jest niebezpieczeństwo bardzo rzeczywiste, pełne złych skutków. Widzimy przecież w innych krajach tego państwa, widzimy w samej Radzie Państwa posłów, którzy dbają jedynie o swoją wziętość u wyborców, występują z coraz nowymi, coraz świetniejszymi wnioskami, uchwalają wydatki jak największe, o jedno tylko nie pytają: czem te wydatki pokryć, skąd pokrycie wziąć.

Taki poseł wyborcom będzie się podobał, ale droga, na którą on wchodzi i drugich za sobą prowadzi, wiedzie prosto do rozpaczliwego nieporządku w skarbie Państwa, do bankructwa krajów i do zastąpienia samorządu tych krajów jakimś zarządem z góry. (*Brawa*).

Dawny Sejm me schodził na tę drogę, niechże i nowy strzeże się, ażeby na nią zszedł.

Życzeń dla niego najszczerszych, najgorętszych miałbym wiele, może i przestróg jeszcze cokolwiek, ale i tak już za długo Wysoką Izbę nudzę i nużę. Jednak jeszcze dodać muszę.

Reforma wyborcza stanęła polskimi i ruskimi głosami.

Czy jest ugodą? W każdym razie jest zgodnym krokiem, jest dziełem wspólnem.

Wolałbym, gdyby była stanęła przez nas samych, bez pomocy a podobno i nie bez nacisku ze strony centralnego rządu. Ale jest. I znowu przyjmuję ją z najgorętszem, najszczerszem życzeniem, ażeby wyszła na dobro tego kraju i tego narodu, i tych obu narodów.

Ugoda, gdzie ziarna nienawiści rozsiewane są od lat zawsze i wszędzie, tam błogosławiony plon zgody łatwo, prędko zejść me może. Ale niech zaczyna kiełkować, niech puszcza zdźbła. (*Brawa i oklaski*).

A była chwila, że zrobić się tu mogła nie ugoda na papierze, ale zgoda w sercach, gdyby po śmierci Andrzeja Potockiego, gdybyśmy byli z tamtej strony usłyszeli: żałujemy a mordercy nie uważamy za swego.

Bo nas jest łatwo uchwycić, na taki głos, nie jedną ale obie ręce bylibyśmy wyciągnęli a nawet na szyję się rzucili.

Ale takiego słowa nie było nam danem usłyszeć. (**Głosy**: Tak jest!) Niemniej tej zgody pragniemy szczerze, gorąco. Osadził nas Bóg na tej ziemi obok siebie i musimy na niej żyć, pozbyć się jedni drugich nie możemy.

My nawet, gdybyśmy mogli, tobyśmy nie chcieli się Was pozbywać. Wy moglibyście się pozbyć tego lub owego, tych lub owych dworów, czy ludzi, ale nigdy wszystkich i jakieś Lachy zostaliby tu zawsze.

Daj Boże, żebyśmy kiedyś mogli się kochać, ale kochać się nie możemy, to się znośmy, (*brawa*) bo znosić się musimy. Znośmy się w wyrozumiałości, w łagodności, która miłością nie jest, ale może do niej prowadzić.

I dlatego znowu z najszczerszego życzliwego serca pozwólcie mi Panowie Rusini jedną uwagę i jedną prośbę.

Nie siejcie nienawiści, bo sianiem nienawiści, prawda, nam robicie wiele złego, ale sobie jeszcze więcej. (*Brawa z ław posłów polskich*). Bo naród nie-

nawiścią karmiony i pojony i na niej chowany na naród czerstwy zdrowy, dzielny nie wyrośnie nigdy, bo jego dusza źle wychowana, on ma krew zatrutą. On może być zdolnym do porywów, do wybuchów, ale kto jego tak chowa, ten psuje sumienie, bojaźń bożą, rozum, zdolność postanowień i wychowa go na człowieka zdolnego do wybuchów albo do porywów, ale nie będzie zdolnym do działania, do mądrego stanowienia o sobie i prędzej czy później zgotuje sobie los smutny. (*Pokakiwania ze strony posłów polskich*). A te zasiewy nienawiści są zawsze złe i kiedy o nich mowa, to nie o samych tylko pismach czy mowach ruskich myślę ale i polskich, bo są takie, które pod pozorem miłości narodu szerzą nienawiści i zawiści wzajemne. (**Głosy:** Bardzo słusznie).

To złe jest zawsze. Ludziom, którzy piszą lub mówią, zapewne służą, ale prowadzą do rozkładu społeczeństwa, do rozkładu narodu, to złe zawsze w takiem położeniu jak nasze, jest dopiero najgorsze.

Położenie jest okropne. Dwa najpotężniejsze mocarstwa w Europie podają sobie rękę, ażeby nas zdławić, zgładzić ze świata. Ale im cięższe położenie, tem większy obowiązek życia, przechowywania życia, rozwijania życia i tem większy będzie obowiązek tego nowego Sejmu. Trudniejszy także. Bo jesteśmy społeczeństwem w stanie przeobrażenia i wszystko, co było, już nie jest, a to, co ma być, to się jeszcze nie sformowało.

Jak się sformuje? Na tę formacyę ten przyszły Sejm może wpływać, może pomagać lub szkodzić do prostego zdrowego rozwoju.

Chodzi o to, jak gdzieś mówi któryś poeta, aby naród wyrósł prosty i nieskrzywiony na ciele a zwłaszcza nieskrzywiony na duszy.

Sejm przyszły może na jego formacyę w tym duchu wpływać a pomoże mu do tego, aby wyrósł prosty, zdrowy, na silny i jędrny zupełnie organizm, jeżeli sam będzie roztropny, mądry, publicznym duchem przyjęty a wolny od tych klasowych czy partyjnych waśni, które dziwią, smucą i gorszą naszych rodaków poza granicami Galicyi.

Niech ten Sejm będzie takim, niech się zasłuży ojczyznie, niech się dobrze w jej dziejach zapisze, niech on będzie takim, bądźmy takimi wszyscy, a niech patrzący wiecznie z góry nie odwróci twarzy Bóg!

Aż dotąd mówiłem od siebie i za siebie, co najwięcej za swoich bliższych przyjaciół. To co dalej, to mówię z upoważnienia i w imieniu wszystkich stronnictw polskich.

Wyszły na jaw stosunki pruskiego Ostmarkenvereinu z Rusinami w Galicyi. Pośrednikiem był człowiek, który mówił, że jest umocniony przez Narodny Komitet ruski i za takiego był przez tamtą stronę uważany. Stosunki trwały lat 10 stwierdzone są dokumentami, prawdziwości tych dokumentów nie przeczy nawet sam Ostmarkenverein. My, bezpośredni przedmiot i cel tych planów i układów, nie możemy na nie milczeć. Rusinom, którzy te stosunki utrzymywali, mamy do powiedzenia, że zrobili rzecz względem nas niegodziwą, ze swojego własnego stanowiska niemądrą. Dogodzili nienawiści własnej, wysługiwali się nienawiści drugich bez żadnego możliwego dla siebie, dla Rusi pożytku, bo ostatecznie Ostmarkenverein zapewne tu rządzić nie będzie, a tych którzy z nim te stosunki utrzymywali, to stawia w świetle niepięknem w oczach nietylko nas Polaków ale i Austryi. W nas wywołuje to oczywiście oburzenie, któremu ostrzejszego właściwszego wyrazu tutaj dać nie chcę. Ostmarkenverein nie jest rządem pruskim, jest tylko stowarzyszeniem, ale stowarzyszeniem wpływowem, potężnem, działającem na opinię, na Prusy, na społeczeństwo niemieckie, na parlament nawet na rząd. Jego cel — to zniszczyć, zgładzić wszystko co polskie „ausrotten“. Tam pcha do wywłaszczenia, do wyzucia nas ze wszyskich praw wbrew wszystkim prawom boskim i ludzkim i nawet pruskim, a tutaj knuje intrygę. Z tej strony żadna niegodziwość nie może nas dziwić, ale oburzać musi każda, a ta niegodziwość jest jedną z wielu, podobną do wielu, godną wielu. Prócz tego zaś jest mieszaniem się w sprawy obcego państwa. Gdyby ktokolwiek z państwa austryackiego, jakieś stowarzyszenie jakiekolwiek prowadziło takie konszachty czy z Polakami w Wielkopolsce, czy z Alzatczykami, czy z Duńczykami w Szlezwiku, jakiby tam powstał krzyk, jakby to tam zostało przyjęte! My konstatujemy tylko, że jest mieszanie się w sprawy obcego państwa, na szkodę jednego

narodu, na szkodę austryackich poddanych. Temu Ostmarkenvereinowi zrobić nie możemy nic a grozić bez możności wykonania groźby nie chcemy.

Że swojego prawa jednak dla swojego sumienia, dla swojego honoru, powinniśmy, mamy obowiązek powiedzieć swoje słowo w tej sprawie i oświadczyć, że konszachty Ostmarkenvereinu z pewnym odłamem Rusinów są niegodziwością, są jednym więcej krokiem w tej polityce, której celem jest zagłada narodu polskiego, są mieszaniem się w sprawy obiegu państwa. To oświadczenie składamy przed Bogiem i ludźmi; ludzie nie dosłyszą albo udadzą, że nie słyszą, ale Bóg zakarbuje to oświadczenie na swoim rachunku. (*Brawa i oklaski.*)

P. **German**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. German.

P. **German**: Wysoki Sejmie!

Nie wiem, czy kiedykolwiek przystępowała ta Wysoka Izba do dyskusyi budżetowej w chwili smutniejszej niż dzisiejsza, w chwili takiego przygnębienia spowodowanego i zastojem długoletnim i klęskami, których nam Bóg nie szczędził w ostatnich latach. I kiedy mamy rozważyć stan finansowy naszego kraju, to musimy powiedzieć, że trzeba wielkiej odwagi, aby myśleć o pokryciu najpotrzebniejszych warunków życia naszego i na dziś i na tę naszą najbliższą przyszłość.

Wiem, że żyć i dziś i w przyszłości musimy i musimy stworzyć warunki tego życia a przedewszystkiem te warunki, które nas w tej chwili w ciągu dyskusyi budżetowej obchodzą a więc warunki ekonomiczne. Na razie chodzi w tej dyskusyi o pokrycie potrzeb krajowych na teraz i kiedy ten Sejm kończąc swoje życie stanął przed kwestyą, w jaki sposób ma pokryć potrzeby swoje, nie dziw, że stanęła w pierwszym rzędzie kwestya, czy ma je pokryć przez nałożenie w tej chwili nowych ciężarów na kraj czy pokryć je na razie pożyczką, której ciężar spadnie w znacznej części na Sejm najbliższy i na przyszłe pokolenia.

Czy w obec teraźniejszego stanu ekonomicznego można było myśleć w ogólności o nowych ciężarach dla ludności wycieńczonej zastojem i klęskami, pod tym względem zdaje mi się dwóch zdań być nie mogło i dlatego lewica oświadczyła się stanowczo przeciwko nowym dodatkom w tym roku a natomiast za pokryciem potrzeb spowodowanych wymogami niedawnej przeszłości i teraźniejszości za pomocą pożyczki.

To odnosi się do tej aktualnej rzeczy, która nas w tej dyskusyi w tej chwili zajmuje.

Ale pozwólcie Szanowni Panowie, że prócz tej sprawy, która się odnosi w głównej rzeczy do tego, co zaproponowała komisya i która tylko z naszej strony krótko motywuje, dlaczego tak się oświadczyliśmy, muszę w imieniu najbliższych przyjaciół politycznych poruszyć jeszcze kilka innych spraw, które może nie na dzisiaj mogą mieć znaczenie ale i na przyszłość i będą równie przekazaniem z naszych ust naszym następcom w tym nowym Sejmie, podobnie jak wielce czcigodny mowca mój poprzednik w imieniu swoich przyjaciół takie przekazanie Sejmowi złożył. Zapewnie, że prócz tych ciężkich wrażeń i przykrych, pod któremi stoimy w tej chwili, mimo to są pewne punkty, które nas napawają otuchą i pociechą na przyszłość i wiarą, że ten nowy Sejm i te nowe sejmy w ogólności, które będą prowadziły życie tego kraju w nowych warunkach, będą mogły podołać swojemu bardzo ciężkiemu zadaniu. Do tych pocieszających momentów liczę przedewszystkiem to, że po długiej waśni, po długiem rozgoryczeniu nastąpiło zbliżenie tych obu narodowości, które ten kraj zamieszkują, które muszą żyć z sobą a aby żyły dobrze muszą żyć zgodnie.

Drugi punkt jasny w przyszłości odnosi się do tego, co nas specyalnie jako przedstawicieli miast obchodzi i jako reprezentantów demokracyi, której ogniskiem głównem i źródłem są nasze miasta.

Pod tym względem zmieniony na przyszłość skład Sejmu budzi w nas otuchę i pociechę, bo wierzymy w to, że oparcie władzy prawodawczej w kraju naszym na tej szerszej podstawie, na reprezentantach bezpośrednio z ludu wychodzących, że to oparcie potrafi zrozumieć dokładniej potrzeby tego ludu i w sposób należyty im zaradzić.

Nie jakobym chciał w tych słowach krytykę rzucać na przeszłość, ale wspomnieć muszę, że wśród tych warstw, które na mocy uświadomienia poli-

tycznego domagają się od dawna większego zastępstwa w tej Wysokiej Izbie prócz innych warunków także i to przekonanie się wytworzyło, że dotychczasowa sejmowa większość wprawdzie pamiętała o potrzebach ludu wiejskiego i miejskiego, ale przekonanie, że pamiętała w niedostatecznej mierze i głównie dla tego, że spoglądała na niego z punktu patrona, opiekuna, kiedy ten lud — przynajmniej mogę to powiedzieć o miejskim — dorósł, by bezpośredni jego reprezentanci decydowali o sprawach, które jego dotyczą zwłaszcza, gdy się przekonał, iż ci reprezentanci ludu wiejskiego i miejskiego liczą się z odpowiedzialnością, którą na nich włożyło zaufanie wyborców, z odpowiedzialnością za losy tego kraju.

Dlatego w zdemokratyzowanym składzie przyszłego Sejmu my widzimy zadatek lepszej przyszłości i dlatego domagaliśmy się tej reformy wyborczej i wierzymy, że i w przyszłości ten prąd nie ustanie i będzie dalej sie szerzył jak tego konieczność historyczna wymaga. (*Oklaski.*)

A że zdemokratyzowany skład Sejmu będzie bardziej niż dotychczas odpowiadał składowi naszej reprezentacyi parlamentarnej, że to będą te same żywioły, które tam i tu będą decydowały o losach kraju w tej zgodnej i harmonijnej pracy razem współdziałały, to w tem również widzimy zadatek lepszej przyszłości, bo sądzimy, że wskutek tego i tam i tu będzie się pracowało z jednego punktu widzenia ręka w rękę. (*Brawa.*)

A praca ta jest niezmiernie rozległa, niezmiernie daleka i pełna odpowiedzialności wszelakiej.

My rozumiemy wszystkie żądania ludu rolniczego, my te żądania popieramy i pragniemy i wierzymy, że rolnictwo jest podstawą życia narodowego w tym kraju i tych warunkach naszych. My w to wierzymy i pragniemy tego stale, aby ta praca intenzywna była produktywniejszą, aby się zbliżyła do nowoczesnych wymagań, korzystała z nauki nowoczesnej, aby nietylko tradycyjnie na tej roli orano i zbierano źle, tylko by ta praca odbywała się coraz lepiej na korzyść tej ludności, spodziewamy się jednak, że zarówno i ludność wiejska zrozumie, że popieranie żądań ludności miejskiej nie jest wyłącznie dla miast, lecz odnosi się też w skutkach do dobra całej ludności. (*Brawa*).

I te życzenia nasze naturalnie muszą dążyć do tego, by stworzyć w pierwszym rzędzie lepsze warunki pracy, lepsze warunki zbytu tej pracy, by tę pracę ułatwić, by pobudzić cały szereg sił drzemiących w naszem społeczeństwie do tego, iżby istotnie wzięły się do pracy na wzór tych krajów i tych naszych sąsiadów, którzy znajdują się albo znajdowali się w takich samych jak nasz kraj warunkach.

Jeżeli rzucimy koło siebie okiem na około, jeśli spojrzymy na kraje, z którymi sąsiadujemy, to widzimy, że obecnie bardzo wiele z nich nas daleko wyprzedziło, a inne pospiesznym krokiem dążą, aby nas wyprzedzić!

Dlaczego?

Dlatego, bo zrozumiały dawno tę konieczność rozwoju przemysłowego, zrozumiały, że nie można w dzisiejszych warunkach kulturalnych jednostronnie żyć, tylko trzeba wszechstronnie się rozwijać i dlatego rozwój idzie też krokiem pospiesznym podczas, gdy my ledwie z tyłu powoli za nimi podążamy.

Proszę spojrzeć na Węgry, które do niedawna były krajem czysto rolniczym, na Szląsk austryacki i pruski, który dawniej był krajem rolniczym, na Rumunię, która stała poza nami, a dziś nas wyprzedza, wreszcie na naszych braci w Królestwie polskiem, którzy wziąwszy się do przemysłu podnieśli ogromnie bogactwo ekonomiczne tego kraju.

A czy my zaprawdę w tych warunkach nie możemy tego wszystkiego zrobić, czy nam natura nie dała warunków do tego, byśmy doszli tam, gdzie oni dojść mogą? Wiemy wszyscy, że pierwszym warunkiem przemysłu jest węgiel. Ależ my go mamy w kraju w nieskończonem bogactwie, które chyba na to chowamy teraz, by kiedyś inni z tego korzystali, gdy im tego węgla zabraknie.

My te ogromne zagłębia nasze węglowe zaniedbujemy, pozwalamy, by w ręce obcych się dostawały, by z nich korzystali inni może już teraz lub w niedalekiej przyszłości nie na swoją korzyść, ale na naszą niekorzyść, bo nas będą zalewali swymi produktami więcej niż dotąd to czynią.

A jednak jak mało przedsiębiorczości w tym kierunku!

Jak mało zważania na tę konieczność ekonomiczną, która tego od nas wy-

maga, na wzgląd na przyszłość naszą bliższą i dalszą. I jednym z zarzutów, które my stawiamy dawnemu Sejmowi jest ten, że to bogactwo kraju zaniedbał, nie zrobił tego, co był powinien *(brawo)*, by podnieść wszystko to, co w ziemi dla nas złożono i czego my nie umiemy ztamtąd wyjąć. Zdaje mi się, że to jest jeden z tych warunków, na który musimy szczególny wzgląd zwrócić, jeśli chcemy w ogólności myśleć poważnie o lepszej przyszłości kraju.

Sama produkcya rolna tak się powiększyć nie da, tak kontynuowaną być nie może, żeby na rosnące potrzeby kulturalne i ekonomiczne wystarczyła, dlatego jeśli w przyszłości ma być pomyślniejsza, niż dotychczas, to musi się pójść tą drogą, którą wskazujemy.

A korzyść z tego bogactwa kraju przedewszystkiem odbić się powinna i na tym przemyśle większym, fabrycznym i na przemyśle mniejszym, który za równie potrzebny uważamy, bo uważamy go nietylko za tę maszynę, tworzącą nowe wyroby, ale też za podstawę życia mieszczańskiego, naszego żywiołu, który jako zdrowy i szczerze narodowy element pragniemy podnieść. (*Brawa.*)

A drugiem wielkiem bogactwem, które dotychczas jest naszem nieszczęściem, a które nam przynieść powinno nowe korzyści i nowy rozwój, to są nasze ogromne siły wodne, które dotychczas zalewają naszą rolę i roznoszą spustoszenia po ogromnych przestrzeniach.

Widzimy, że inne kraje umiały ująć te siły wodne z pożytkiem na służbę człowieka.

U nas dopiero pierwsze kroki w tym kierunku się robi i już napotykają na ogromne trudności. Mamy wzdłuż całych Karpat niezmierzone siły, które powinniśmy zużytkować. Powinniśmy przystąpić z wiarą do pracy; rozmaite rzeczy mogą się nie udać, ale tam, gdzie nauka na podstawie ścisłych dochodzeń i badań nareszcie zdołała ujarzmić tę siłę i wytworzyć z niej rzecz dla człowieka pożyteczną, tam pomyłki są wykluczone. Nie potrzebujemy sobie dopiero drogę torować, mamy już drogę utorowaną i chodzi o to, ażeby skorzystać w tej mierze, jak nam tego potrzeba.

Naturalnie, że wyzyskanie jednego i drugiego bogactwa łączy się ściśle z rozwojem środków komunikacyjnych. Tu w pierwszym rzędzie niech mi wolno będzie wspomnieć o tej wielkiej arteryi komunikacyjnej, o którą Koło polskie w Wiedniu staczało długoletnie boje, t. j. o stworzeniu wielkiej drogi wodnej (*brawa*), która nie jest nową drogą, tylko jest odnowieniem dawnej wielkiej drogi, łączącej Europę wschodnią z zachodem. Niech ta droga wskaże z jednej strony łączność naszą z zachodem, a z drugiej strony konieczność patrzenia się na wschód na ten wielki rynek zbytu, który inni wyzyskują, a na który, co prawda, nie mielibyśmy co dostawić, gdybyśmy stali nadal na tem stanowisku, na jakiem staliśmy dotychczas.

Oczywiście, że wszystkie inne środki komunikacyjne również są bardzo ważne, szczególnie rozwój kolejnictwa i rozwój gościńców i dróg w całym kraju.

Chociaż one biegną daleko poza miastami i ich tylko dotykają, to zarówno w interesie miast, jak i całego kraju musimy domagać się, ażeby w tym kierunku baczną zwrócono uwagę i nie obawiano się inwestycyj, bo one z pewnością sowicie się opłacą.

Obok dążenia do polepszenia ekonomicznego stanu kraju, miasta jak dotychczas, tak i nadal przodować będą w dążeniu do rozwoju oświaty i kultury w kraju. My nie boimy się rozszerzenia oświaty, my jej pragniemy i żądamy zniesienia wszelkich przeszkód i utrudnień. I dlatego n. p. podniesioną myśl wprowadzenia opłat szkolnych za oświatę będziemy wszelkimi środkami najusilniej zwalczać. (*Brawa.*)

A rozwój szkół wszelkiej kategoryi jest nam zawsze pożądany i będziemy się go domagali; tylko będziemy przestrzegali, jak poprzednio, przed jednostronnym kierunkiem tych szkół.

My chcemy, ażeby ta młodzież nasza wychowywała się tak, jak tego, da Bóg, niedaleka przyszłość wymagać będzie, w kierunku technicznym, realnym i zawodowym, bo na tem opieramy możliwość zdobycia tych lepszych warunków życia i skorzystania z tych bogactw, których nam natura nie poskąpiła.

Dlatego pragniemy, ażeby młodzież nasza tę naukę i wychowanie potrzebne do tego wyzyskania bogactwa tu mieć mogła, będziemy się domagali, ażeby

wyższe szkoły, których kraj nie ma w dostatecznej ilości, stworzyć, byśmy nie potrzebowali po naukę zawsze jeździć za granicę, ale żeby ta nauka do nas przychodziła, żebyśmy na miejscu mogli tę naukę pozyskać. Dzięki Bogu nauka nasza nie stoi tak, iżbyśmy nie mogli podążyć za postępem innych, szczęśliwszych i bogatszych narodów.

Miasta nasze, sądzę w wielu kierunkach już dawno zdały egzamin wobec społeczeństwa, iż zasługają na zupełne zaufanie pod względem narodowym, pod względem pracy i ofiarności na cele narodowe i nie wiem, czy wszystkie warstwy społeczne pod względem ofiarności z miastami równać się mogą.

Pod tym względem chyba nikomu te miasta zawstydzić nie dadzą!

Dlatego jeśli obecnie zbliżamy się do tego, iż będziemy mieli w tym nowym Sejmie reprezentacyę większą, liczniejszą, to bądźcie Szanowni Panowie pewni, tego, iż ta reprezentacya będzie równie świadomą swej odpowiedzialności i swoich obowiązków wobec całego narodu (*Brawa.*)

I dlatego nas bardzo bolało, żeśmy w niedalekiej przeszłości mieli dowody pewnej nieufności, pewnego niedowierzania dla tej ofiarności i pracowitości ludności miast.

Ja sądzę, że każdy, kto się do pracy na polu narodowem garnie, powinien być chętnie przyjęty, a nie zrażany do tej pracy, powinniśmy każdemu, kto chce pracować na niwie narodowej rękę podać i jak brata powitać. (*Brawa i oklaski.*)

Aby te lepsze warunki przyszłości naszej uzyskać, Szanowni Panowie, musimy także oprócz ekonomicznych i finansowych celów, brać wzgląd na warunki moralne. A tym warunkiem moralnym jest przedewszystkiem usunięcie tych rozlicznych waśni, tych walk, jakie wśród naszego społeczeństwa wciąż panują.

Tu pozwolę sobie przedewszystkiem zwrócić się do reprezentantów drugiego narodu, kraj ten zamieszkującego. Dziś nastąpiło między nami pewne zbliżenie, daj Boże, ażeby i dalej szło tym krokiem. Ale pamiętać powinniśmy, że może nadejść chwila historyczna, kiedy się dwa światy zetrą ze sobą, kiedy my z Wami przeciwko wspólnemu wrogowi pójdziemy! O tem trzeba pamiętać i nie zasiewać między nami jadu nienawiści, niedowierzania, ale owszem, starać się nawzajem zbliżyć do siebie. Może ta chwila nie tak daleka, jak się nam wydaje.

I do społeczeństwa naszego podzielonego niestety, należałoby kilka apelów zwrócić, kilka dlatego, bo kilka jest stronnictw, kilka kierunków, które niestety zbyt często się zwalczają.

Najczęściej stają w sprzeczności ze sobą obóz konserwatywny i obóz demokratyczny, mojem zdaniem niesłusznie, bo jedno nie wyklucza drugiego. I owszem, jest bardzo wiele wspólnych rzeczy, a przedewszystkiem wspólny grunt narodowy, co do którego chyba różnica między nami być nie może. Sądzę jednak, że jeśli teraz, kiedy myśmy byli w mniejszości, a tamten obóz w większości, kiedyśmy pewnego rodzaju uznania i poszanowania naszej pracy doczekali się, przez to samo, że nam pozwolono w większej ilości tu stanąć — sądzę, że i w przyszłości będziemy mogli również, jak najlepsze stosunki utrzymać, chociaż zmienią się warunki i liczby.

Ale tu nie chodzi o liczbę, tu chodzi o zrozumienie stanowiska, o zrozumienie chwili, o zrozumienie rzeczy, o rozum i wspólną miłość do naszego kraju.

Niestety jednak i w tych kołach, które powinny być razem, które z natury rzeczy razem powinny działać, niestety często są różnice. Jest to nieszczęściem demokracyi, że się tak prędko różniczkuje na wszystkie strony, że tak prędko jedna część zwalcza drugą. Każda uważa swoją drogę za lepszą i sądzi, że tą tylko drogą trzeba wyłącznie iść zapominając o tem, że różne drogi prowadzą do wspólnego celu.

Jeśli najgoręcej zwracam się z żądaniem zgody i współdziałania na przyszłość do stronnictwa, to są to przedewszystkiem stronnictwa demokratyczne, zarówno miejskie, jak i wiejskie! My wszyscy razem działać musimy, jeśli do celu dojść chcemy. (P. **Trylowski:** Aby zrobyty konec szlachockij hospodarci).

Sądzę, że ostatnie to nasze przemówienie w dyskusyi budżetowej w tym Sejmie, to nie testament! To jest rzut oka w przeszłość i pewne wskazówki dane naszym następcom w tej Izbie na przyszłość. Pragnę, ażeby te uczucia, które nas wszystkich gorąco przejmują, przeszły na następców naszych, ażeby w tym

przyszłym Sejmie różnice daleko idące, o ile możności znikały, ażeby do pracy stanęli wszyscy razem, ręka w rękę, wszyscy, którzy kraj ten kochają dla dobra i szczęścia tego narodu, w którego przyszłość wszyscy wierzymy. (*Brawa i oklaski*).

P. **Konopka**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Konopka.

P. **Konopka**: Wysoki Sejmie!

Jeśli zestawimy sumy wydatków budżetowych funduszu krajowego w okresie ostatnich lat kilkunastu, to przedstawi się nam obraz, nad którym powinniśmy się bardzo głęboko zastanowić. To zestawienie wykazuje nam ciągły wzrost wydatków w budżecie krajowym, a ten wzrost jest znaczny, jest nawet bardzo znaczny. Bo podczas, gdy jeszcze w latach 1903, 1904, 1905 ogół wydatków budżetu krajowego mieścił się w granicach między 25 a 28 milionów kor., to w r. 1914 te wydatki mają już wynosić okrągło 80,000.000 kor., mają być one zatem 13 razy większe, niż przed 10 laty.

Taki wzrost wydatków w budżecie krajowym świadczy bez wątpienia o wielkiej gorliwości Sejmu krajowego, ale świadczy on przedewszystkiem o wielkiej ofiarności opodatkowanych. A ta ofiarność i ta gorliwość dowodzą, że społeczeństwo nasze rozumie i odczuwa potrzebę usunięcia, a przynajmniej zmniejszenia tej różnicy, jaka jeszcze istnieje między naszym krajem, a krajami innymi krajami, które znajdując się w szczęśliwszem od nas położeniu i w pomyślniejszych warunkach, mogły nas wyprzedzić w rozwoju pod względem kultury i oświaty. Ta chęć podźwignięcia kraju, ta gorliwość, ten szlachetny zapał są zaprawdę podziwienia godne, bo uwzględnić trzeba, że siła ekonomiczna kraju i możność ponoszenia coraz większych ciężarów nie wzrosły w tym stosunku, w jakim wzrastają potrzeby i wydatki tego kraju; uwzględnić dalej trzeba, że nietylko wzrost wydatków w budżecie krajowym o tej ofiarności świadczy, ale że równocześnie wzrosły i to w tempie o wiele szybszem, wydatki w budżetach powiatów i gmin.

Uwzględnić wreszcie trzeba, że kontrybuenci ponoszą oprócz dodatków do podatków na cele kraju, powiatu i gminy, jeszcze i to znaczne opłaty we formie rozlicznych datków konkurencyjnych: szkolnych, wodnych, parafialnych i wiele innych ciężarów publicznych. Wobec tego należy chyba, aby każde ciało uchwalające te wciąż rosnące ciężary, zdawało sobie jasno i dokładnie sprawę z efektu osiągniętego tą ofiarnością. Należałoby ściśle i dokładnie zbadać, czy osiągnięty rezultat odpowiada włożonemu nakładowi. A jeżeli badanie to wykaże, że w którymkolwiek dziale pracy wynik jest niedostateczny, to nie należy zwlekać z zastosowaniem środków zaradczych, nie należałoby zwlekać z tą zwłaszcza pracą ustawodawczą, jaka okaże się potrzebną aby ten wciąż rosnący nakład trudów i kosztów nie szedł na marne.

Przedmiot jest tak obszerny i tak różnorodny, że oczywista jednem przemówieniem objąć się nie da. Pragnę jednak przy sposobności dyskusyi ogólnej przy budżecie dotknąć szeregu spraw ogólnego znaczenia, a przez to przyczynić się choć w części do rzucenia lepszego światła na najważniejsze potrzeby i niedomagania tego kraju.

Jeżeli wzrost wydatków spowodowany pracami w zakresie komunikacyi i melioracyj jest bardzo znaczny zarówno w budżecie krajowym, i w budżetach powiatów i gmin, to tu stwierdzić trzeba, że w tych działach pracy osiągnięty rezultat w zupełności odpowiada użytemu nakładowi.

Kto sięgnie pamięcią w czasy tak jeszcze niedawne, zanim rozpoczęły się prace w krajowym departamencie biura drogowego i krajowego Biura melioracyjnego, ten przypomni sobie, jak opłakane i wprost okropne w kraju naszym pod tym względem panowały stosunki, i ten tylko kto to pamięta, należycie ocenić zdoła to, co zdziałano i jak wiele dobrego i pożytecznego w tych działach pracy wykonano. Ale jak wszystko na tym świecie, tak i ta akcya kraju zresztą szczęśliwie przeprowadzona i śmiało rzec można udana, ma także odwrotną stronę medalu, na którą uwagę Wysokiej Izby zwrócić pragnę.

I tak np. w ścisłej łączności z rozwojem komunikacyi kraju, znajduje się obecnie trudne, a nawet ciężkie finansowe położenie powiatów. Budowa i konserwacya dróg była tym działem pra y naszych powiatów, który się najwcze-

śniej i najsilniej rozwinął a wskutek tego wydatki na cele komunikacyjne stanowią najważniejszą rubrykę w budżetach rad powiatowych.

W chwili, kiedy mamy rozważać i badać finansową gospodarkę kraju, należałoby również zwrócić baczną uwagę na finansowe położenie powiatów i na gospodarkę rad powiatowych.

Niepodobna bowiem, aby ten Sejm, dla którego każde podwyższenie dodatków do podatków było i jest dotąd, i słusznie poważną troską, niepodobna, aby ten Sejm nie zwrócił uwagi na to, że równocześnie w powiatach te dodatki do podatków bardzo szybko wzrastają.

Nie podobna nie zwrócić bacznej uwagi na to, że prócz tego wzrasta obciążenie wskutek przyjętych przez Wydziały powiatowe zobowiązań kredytowych.

Otóż tu podnieść i zaznaczyć należy, że zarówno ten szybki, jak i ciągły wzrost dodatków do podatków, jak i ten ciągły wzrost obciążania powiatów pożyczkami, powodowany bywa przeważnie chęcią uporządkowania wszystkich dróg w powiecie w tempie może za szybkiem, może jak na nasze trudne stosunki zanadto gwałtownem.

Nie mam zamiaru krytykowania, a tem mniej potępienia gorliwości, jaką i Wydziały powiatowe i Rady powiatowe w tym kierunku wykazują, ale poczytuję sobie za obowiązek zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że przekroczenie pewnej miary, pewnej granicy tej gorliwości, może spowodować niepożądane, a smutne następstwa, może zwichnąć równowagę finansową powiatów. (P. **Abrahamowicz**: Bardzo słusznie!)

Siłą podatkową i zdolnością kredytu powiatów należałoby oględniej gospodarować, niż to obecnie i to coraz częściej Rady powiatowe czynią.

I nie należy i nie wolno wszystkich sił i wszystkich zasobów wyczerpywać na jeden tylko dział pracy, chociażby on był tak ważny, tak konieczny, jakim jest kwestya komunikacyi. My nie wiemy, co nam przyszłość przyniesie. Nie powinniśmy zatem stawiać się w tem położeniu, aby wyczerpawszy całą siłą podatkową, zdolność kredytową powiatów, na zbyt kosztowne porządkowanie, na zbyt kosztowne budowanie dróg, które są już nieraz trzeciorzędnego znaczenia, abyśmy stanęli kiedyś bezradni, abyśmy stanęli niejako bezbronni wobec przyszłych i nieznanych nam może jeszcze zadań i potrzeb.

Również to, co w ostatnich 20 kilku latach wykonano w kraju w zakresie melioracyi, regulacyi rzek i wód dzikich, a zwłaszcza w ostatnich latach w zakresie drenowania, to imponuje wprost rozmiarem, dokładnością wykonania, a przedewszystkiem osiągniętym rezultatem.

A jednak.

A jednak mimo tak znacznych i wciąż rosnących wydatków, zarówno na melioracye i komunikacye, a więc wydatków na prace, z których w pierwszym rzędzie rolnictwo nasze korzysta, a jednak mimo uchwalania przez Sejm krajowy znacznych bądź co bądź subwencyi na podniesienie rolnictwa, to nasze rolnictwo krajowe nie rozwinęło się i nie podniosło, jak tego można było oczekiwać, jak tego należało się spodziewać.

Przeciętna wydajność hektara pod uprawę zbożową u nas w kraju jest ciągle niższą i to znacznie niższą od przeciętnej wydajności we wszystkich krajach, reprezentowanych w Rządzie państwa. (P. **Nowakowski**: Na dribnych kusnykach ne można lipsze hospodaruwaty. P. **Hupka**: Bardzo słusznie.)

Jeżeli zaś porównamy wydajność ziemi u nas z wydajnością ziemi n. p. w Czechach, w Ks. Poznańskiem, lub w Prusiech, wówczas upośledzenie nasze okaże się w całej pełni. (P. **Nowakowski**: Daty chłopu bilsze zemli.)

To są objawy, nad którymi głęboko i poważnie zastanowić się trzeba.

Żyjemy przecież w kraju przeważnie rolniczym, przemysł nie związany ściśle z rolnictwem, ledwie kiełkować zaczyna.

I ten przemysł nie może być niezawisłym od stopnia rozwoju rolnictwa, choćby ze względu na warunki egzystencyi tej rzeszy konsumentów, jaka pracy fabrycznej i przemysłowej szereguje.

Miasta nasze a zwłaszcza miasteczka, również nie żyją życiem zupełnie odrębnem od wsi, przeciwnie, rozwój ich, dobrobyt ich jest ściśle zawisłym od rozwoju rolnictwa, od dobrobytu ludności rolniczej. Od dobrobytu ludności rol-

niczej zależy u nas rozwój, pomyślność i pod względem materyalnym lepsza przyszłość całego kraju. A wobec tego słuszną jest rzeczą, że w tej Wysokiej Izbie, sprawami rolnictwa i jego podniesienia interesują się nietylko reprezentanci sfer agrarnych, ale z równą życzliwością także reprezentanci miast. Ale wyrazem tego interesowania się sprawami rolnictwa w tej Wysokiej Izbie nie może i nie powinno być wyłącznie uchwalanie subwencyi i przyznawanie subwencyi.

To nie wystarcza, to nie wystarcza wcale. Bo choćbyśmy wszystkie subwencye, jakie widzimy w budżecie krajowym jeszcze we wszystkich pozycyach zdwoili, to i tak efekt nie odpowie użytemu nakładowi, jeśli równocześnie odpowiednią ustawodawczą pracą nie stworzymy warunków, w którychby się rolnictwo nasze mogło rozwinąć, w którychby mogło naprawdę zakwitnąć. Niedostateczny wynik pracy rolniczej spowodowany bywa zazwyczaj przez braki, któreby można ugrupować w następujących trzech punktach: pierwsze, niekorzystne warunki pracy, drugie niedostateczne zawodowe wykształcenie pracujących, trzecie wreszcie wadliwa organizacya pracy (**Głos**: Za mały warsztat pracy).

Każda z tych trzech przyczyn, choćby tylko pojedynczo działała, już wystarcza, ażeby wynik pracy jakiejkolwiek okazał się niedostatecznym. A u nas stwierdzić trzeba istnienie i działanie wszystkich tych trzech przyczyn, wszystkie składają się na to, że rolnictwo nasze należycie rozwinąć się nie może, że rolnictwo ciągle nie domaga.

Zastanówmy się nad temi przyczynami bliżej.

Niekorzystne warunki pracy nie są u nas sppowodowane na ogół biorąc ani klimatem ani glebą. Te niekorzystne warunki wytworzoro: Najpierw zbytniem rozkawałkowaniem gruntu, następnie niestałością posiadania, jaką sprowadził spekulacyjny handel ziemią i parcelacya. Do warunków niekorzystnych zaliczyć dalej trzeba dotkliwy brak robotnika rolnego, a wreszcie te warunki niekorzystne zwłaszcza dla większych gospodarstw, spowodowane są brakiem odpowiednich form kredytu rolniczego.

Rozdrabnianie gruntów utrudnia ich racyonalną uprawę. Jeżeli należało się z całem uznaniem wyrazić o akcyi podjętej przez kraj, o tych operacyach agrarnych, których celem było naprawić przez komasacyę, to co dowolność działów popsuła, to trzeba jednak zdać sobie sprawę, że akcya ta bardzo trudna i kosztowna i powolna nie wydała rezultatów szybkich i na szerszą skalę. Należałoby zatem koniecznie akcyę tę wzmocnić i uzupełnić ustawowem uregulowaniem tej kwestyi i zapobieżeniem w drodze ustawy krajowej tak daleko posuniętemu dzieleniu, które całkiem słusznie w potocznej mowie atomizowaniem gruntów nazywamy. Byłoby to przecież dziwną polityką wytężać siły na kosztowną akcyę, by zło od wypadku do wypadku naprawić, a równocześnie nie postarać się, ażeby zapobiedz dalszemu szerzeniu się tego, co za złe dla rolnictwa a wskutek tego za szkodliwe dla kraju, uznajemy. Parcelacya i handel ziemią, rozbijanie przez parcelacyę większych kompleksów, większych majątków ziemskich jest przecież klęską, która nieobliczalne szkody krajowi wyrządza. Ja tu nie mówię o częściowej parcelacyi, bo ta w danych okolicznościach niekiedy zdrową być może, ale mówię o doczesnej parcelacyi, wskutek której nagle, niemal w oczach naszych znikają z powierzchni kraju liczne, większe warstaty ulepszonej, intenzywnej produkcyi rolniczej.

Mówię jako o klęsce o tej doszczętnej a destrukcyjnej parcelacyi, wskutek której kamień na kamieniu nie pozostaje częstokroć z odwiecznej siedziby, która jak przed wiekami tak i teraz jest niezbędnem ogniskiem życia narodowego, jest koniecznem i niezbędnem ogniskiem pracy społecznej i cywilizacyjnej, mówię wreszcie jako o klęsce o tej doszczętnej, a w całem tego słowa znaczeniu dzikiej parcelacyi, która dla chwilowego zysku jednostki, niszczy w jednej chwili i to bezpowrotnie to, na co wieki się składały.

Ta doszczętna parcelacya, to raptowne znikanie licznych warstatow pracy i produkcyi rolniczej, jest także jedną z najważniejszych może u nas przyczyn drożyzny artykułów spożywczych w miastach. A o tem jakoś zapomina się u nas zupełnie.

Przed temi szkodami należałoby kraj bronić, należałoby w drodze ustawy kwestyę handlu ziemią i parcelacyi uregulować i należałoby zapobiedz możności

dowolnego i samowolnego niszczenia tej najważniejszej gałęzi majątku krajowego i majątku narodowego.

Dalszą przyczyną złego, jest niedostateczne zawodowe wykształcenie. Jeżeli brak zawodowego wykształcenia i pewien dyletantyzm jest w społeczeństwie naszem rzeczą rozpowszechnioną, to chyba w najwyższym stopniu rażącym brakiem jest brak dostatecznego zawodowego wykształcenia rolników w kraju wybitnie rolniczym. Brak zwłaszcza szkół i zakładów rolniczych dostosowanych do potrzeb małego rolnictwa. Co do wyższych zakładów naukowych rolniczych, to nie zapoznając ich pożytecznej pracy i dodatnich wpływów, z obowiązku winienem podnieść, że w tych zakładach system nauki jest za mało praktyczny.

Tam za wiele jest balastu niepotrzebnych wiadomości teoretycznych, któremi bez potrzeby obciąża się umysły młodzieży. Prócz tego zakłady te nie rozporządzają dostatecznymi środkami naukowymi. To wszystko powoduje, że młodzież nasza, która chce wyższem wykształceniem przygotować się do zawodu rolniczego, udaje się na uniwersytety niemieckie, aby tam wiedzę rolniczą czerpać. Czy tak być powinno? Ale jeśli wskutek tego, wskutek tych stosunków w wyższych zakładach rolniczych, a obok tego w braku zupełnem szkolnictwa dla małego rolnictwa, jeśli widzimy brak zawodowego wykształcenia, z małemi wyjątkami zarówno u małego jak i u wielkiego rolnika, to jakżeż się potem dziwić, że rolnictwo nasze pozostało w tyle i to daleko poza innemi krajami, jakże się dziwić, że my pod względem wysokości produkcyi w żadnej gałęzi gospodarstwa rolnego krajom innym o ludności wyżej zawodowo wykształconej kroku dotrzymać nie możemy.

Nie łudźmy się, by ten stan mógł się zmienić na lepsze, jeśli się nie postaramy o to, żebyśmy mogli wśród ludności kraju rolniczego wiedzę rolniczą popularyzować i rozszerzać.

Jeśli Sejm krajowy dotąd tego nie uczynił, to nie godziłoby się czynić mu z tego zarzutu, bo wszystkiego odrazu stworzyć nie można, ale winien zdawać sobie sprawę, że to jest postulat, który w najbliższej przyszłości spełniony być powinien. A część tego zadania powinny na siebie wziąć szkoły ludowe. Jest to zupełnie fałszywym kierunkiem, jeśli w kraju rolniczym szkoły ludowe, zamiast choć częściowo przygotowywać młode pokolenie do pracy na roli, wręcz przeciwnie działa, jeśli od tej pracy na roli synów rolników odwraca i odrywa, jeżeli kierują ich aspiracye wyłącznie do pracy na bruku miejskim, gdzie wskutek tego widzimy tyle zwichniętych egzystencyi i tyle sił zmarnowanych.

Wreszcie punkt trzeci: wadliwa organizacya pracy. Otóż w pracy naszych licznych w kraju Towarzystw i stowarzyszeń, Kółek i Spółek rolniczych i rolniczo-handlowych widziałem coś gorszego, niż wadliwą organizacyę pracy, bo w pracy i działalności tych stowarzyszeń i Towarzystw, w ich wzajemnym stosunku i w ich stosunku do rządu nie ma systemu żadnego i nie ma organizacyi nietylko wadliwej, ale nie ma organizacyi żadnej.

Te Towarzystwa i stowarzyszenia rolnicze, niezawodnie zdziałały wiele pożytecznego, bez wątpienia ich działalność świadczy o żywotności tych instytucyi a przedewszystkiem o ofiarnej i gorliwej pracy jednostek.

To wszystko uznać i przyznać należy, a jednak mimo to, te towarzystwa i stowarzyszenia jako związki dobrowolne nie mogą spełniać i nie spełniają tych zadań, jakie w innych krajach pełnią korporacye prawno-publiczne, które są naprawdę organami administracyi agrarnej jak np. Izby rolnicze pruskie, lub też zawodowe związki rolników, albo wreszcie Rady kultury wprowadzone i funkcyonujące pożytecznie na mocy ustaw krajowych w kilku krajach monarchii.

Luźną działalność i luźny stosunek do rządu tych nowszych stowarzyszeń dobrowolnych należałoby tedy poprawić wytworzeniem ustawowych organizacyi, należałoby nie niszcząc i nie uszczuplając w niczem podstaw i warunków dalszego rozwoju naszych stowarzyszeń rolniczych, wytworzyć obok nich a do pewnego stopnia i ponad nimi organa zdolne do opiekowania się sprawami rolnictwa całego kraju, do obrony interesów rolnictwa kraju całego a wreszcie do wywierania wpływu na politykę agrarną i to w tym stopniu, jak tego nie są w stanie uczynić nasze stowarzyszenia rolnicze, mimo najlepszych chęci i ofiarnej w nich pracy jednostek. I dlatego sprawę ustawowej organizacyi rolniczej koło krakowskie uważało zawsze za postulat, którego spełnienia się domagało

i dziś także uważamy to za sprawę, którą jak najprędzej załatwić i za zadanie, które jak najprędzej należy należycie rozwiązać, powinno być bardzo poważnym przyszłego Sejmu obowiązkiem.

O sprawach oświaty i wykształcenia, należałoby mówić często i obszernie, bo to sprawa dla nas najważniejsza. A najważniejsza nietylko dlatego, iż powoduje najwyższe pozycye wydatków w budżecie krajowym, ale najważniejsza ze względu na wpływ, jaki wywiera na przyszłość kraju, ze względu na wpływ stanowczy, decydujący, jaki wywiera na przyszłość narodu.

Ale właściwie o sprawie tej wagi i doniosłości nie można mówić pobieżnie, dorywczo, należy ją kiedyś omówić wyczerpująco w stosownej chwili.

Tutaj jednak niech mi wolno będzie uczynić krótką a ogólną uwagę. Oto ilekroć w tej Wysokiej Izbie rozwinie się debata na temat szkół i oswiaty, to ta debata przechodzi niemal zawsze w krytykę administracyjnej działalności Rady szkolnej krajowej, przechodzi w krytykowanie błędów i usterek w urzędowaniu poszczególnych organów i rzadko ta debata staje się rzeczową krytyką samego systemu i nie przyczynia się w należytym stopniu do krytycznego ocenienia wartości naszego kierunku wykształcenia i wychowania młodzieży, naszego systemu szkolnego. A jednak w tym kierunku i w tym systemie musi być coś nieodpowiedniego — czy to wadliwego, czy może z naszemi właściwościami narodowemi i rasowemi niezgodnego, jeżeli mimo tych wielkich zdolności i tych licznych talentów, jakimi nas Opatrzność tak hojnie obdarza, jeżeli mimo tego ogromu ofiar i kosztów, jakie kraj na oświatę ponosi, mimo to wszystko wynik jest tak niedostateczny, tak nikły, tak marny.

Mówiąc o szkołach, nie mogę nie wspomnieć kilku słowy o kwestyi nauczycieli ludowych.

Znam te stosunki i dlatego śmiało stwierdzić mogę, że dotychczasowe ich uposażenie i wynagrodzenie jest niedostateczne, że zwłaszcza tam, gdzie nauczyciel obarczony rodziną, to choćby on grosza nie trwonił, to i tak w tym biednym budżecie domowym ciężko koniec z końcem związać. I dlatego uznaję, że polepszenie ich bytu i doli jest rzeczą konieczną i sprawiedliwą.

Ale miarę we wszystkiem utrzymać należy i trzeba rozróżnić słuszne żądania i potrzeby od przesadnych wymagań, bo te przesadne wymagania obciążają nadmiernie inne warstwy społeczeństwa i ludności.

Dlatego my pragniemy, aby ta poprawa bytu nauczycieli nastąpiła, ale równocześnie musimy dbać o to, aby ona nadmiernie nie zaciążyła nad innemi warstwami społeczeństwa i ludności.

Jeżeli jednak pragniemy szczerze, abyśmy mogli do nauczycieli naszych przystąpić z hojną ręką, to uważam za obowiązek domagać się, aby ta ręka hojna stała się zarazem silną ręką, bo tej silnej ręki coraz więcej potrzeba. Bo ta kilkunastutysięczna rzesza pracowników u podstaw społeczeczeństwa może zarówno stać się czynnikiem budującym jak i czynnikiem burzącym; wszystko od kierunku zależy.

A za ten kierunek wszyscy, którzy na tę sprawę jakikolwiek wpływ mamy, odpowiadamy przed narodem i przed Bogiem.

Nie chcę już nadużywać cierpliwości Wysokiej Izby i zmierzam do zakończenia mego przemówienia.

Zdołałem w niem dotknąć zaledwie kilku spraw ważnych i kilku działów pracy w tym kraju, choć bardzo ponętnem byłoby przystąpić do rozważenia innych działów i rubryk tego budżetu. Być może w każdym z nich znalazłoby się coś do zauważenia i być może do skrytykowania.

A jednak na ogół biorąc to, co przemawia do nas z tych szeregów, z tych kolumn cyfr, bardzo poważnych, może w nas wzbudzić uczucie słusznej dumy i otuchę na przyszłość.

Młodzi wiekiem, młodzi pracą a wskutek tego młodzi zasługą w tym kraju, zbyt często i zbyt pochopnie sądzą, że prawdziwy postęp i praca pożyteczna od nich się dopiero zaczyna.

Ale my starsi, my, co pamiętamy ten kraj powiedzmy tylko lat 30 temu, my co pamiętamy go bez szkół, bez dróg i bez szpitali, my, co pamiętamy ludność rolniczą w nędzy wskutek szkód corocznie przez nieuregulowane rzeki wyrządzanych, my, co pamiętamy ludność tego kraju w szponach lichwy wsku-

tek braku wszelkiego uregulowanego kredytu, my jesteśmy w stanie ocenić, co zdziałano a winienem dać świadectwo prawdzie i stwierdzić, że w krótkim stosunkowo czasie olbrzymiego dokonano dzieła.

Godziło się to wspomnieć w chwili, kiedy podstawy ustroju tego Sejmu mają być zmienione. Godziło się to wspomnieć i stwierdzić, że ten Sejm kuryalny, że ten Sejm o większości długo konserwatywnej i o większości zawsze polskiej, dobrze zasłużył się pracą krajowi a przez to i dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

Oto są powody, dla których za tym budżetem głosować będziemy. (*Brawa, oklaski.*)

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

(*Patrz dodatek na stronie 1198*)

P. **Aschkenase**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Aschkenase.

P. **Aschkenase**: Wysoki Sejmie!

Z prawdziwem nabożeństwem i w doniosłym nastroju wysłuchaliśmy tu słów J. E. p. hr. Tarnowskiego i muszę powiedzieć, że nawet stronnictwa, stojące bardzo daleko od poglądów, jakich przedstawicielem jest J. E. p. hr. Tarnowski, muszą w znacznej, w przeważnej części podpisać jego uwagi i na wszelki sposób podziękować, że podniósł niveau dyskusyi tego Sejmu bardzo wysoko.

Z tem wszystkiem ze stanowiska stronnictwa, do którego mam zaszczyt należeć, muszę zaznaczyć, że nie ze wszystkimi tymi poglądami zgodzić się możemy, a w szczególności musimy zaoponować przeciwko krytyce, wygłoszonej o zasadach powszechnego głosowania.

Uznając w całej pełni zasługi Sejmów dotychczasowych, w ostatnich latach 50-ciu pod względem podniesienia kraju w rozlicznych kierunkach, musimy jednak stwierdzić, że ten Sejm jako złożony przeważnie z jednej warstwy, jak go nazwał sam J. E. hr. Tarnowski „Sejm szlachecki“, nie zdołał rozwiązać całego szeregu najważniejszych kwestyi i spraw, na które nasz kraj choruje.

W szczególności w kierunku życia ekonomicznego, mimo bardzo poważnych i bardzo dodatnich rezultatów w tym kierunku, wykazuje ta przeszłość niedobory bardzo dotkliwe, bo jeśli po 50 latach autonomicznego życia dochodzimy do stanu tego, że musimy na samo pokrywanie zwyczajnego niedoboru, zwyczajnej normalnej gospodarki, sięgać do tak poważnych kredytów, sięgających w dziesiątki milionów, to zdaje mi się, trzeba stwierdzić, że podstawa tej gospodarki nie mogła być zdrowa i faktycznie jedna warstwa ludności, mimo najlepszej chęci i woli nie jest w stanie dokonać dzieła, któreby było podwaliną normalnego rozwoju społeczeństwa.

Pan prezes Konopka w swem przemówieniu w słowach bardzo poważnych i spokojnych, jednak w krytyce bardzo dotkliwej wykazał, jakie są braki nawet w kierunku podniesienia rolnictwa, które przecież było najwyższą troską dotychczasowych Sejmów.

Weźcie Panowie do ręki sprawozdanie obecne o operacyach agrarnych, o komasacyi.

Za dziesięć lat operacyi agrarnych kosztem 600.000 koron, ani jedna operacya agrarna nie została wykonana!

To nie są rzeczy, któreby przyszłym Sejmom do naśladownictwa przekazać należało. Ale to są strony gospodarcze.

Największy brak ubiegłych Sejmów wykazuje ich praca w kierunku politycznym, w kierunku budowy ustroju tego społeczeństwa, organizacyi i konstytucyi jego politycznej i tu widzimy największe braki.

Byłem młodym chłopcem jeszcze, kiedy z tej oto galeryi przysłuchiwałem się obradom Sejmu, o których dziś J. E. hr. Tarnowski wspominał, kiedy mówiono o projekcie Dunajewskiego, o zmianie administracyi krajowej.

Ten Sejm był złożony prawie wyłącznie z jednego koła towarzyskiego, które mogło u siebie w kasynie tę rzecz załatwić na pogadance, a skończyło się na podziękowaniu Wysokiemu Rządowi za to, że był łaskaw zapytać Sejm

i poddać mu pod rozwagę tę sprawę, a merytorycznie prawie niczego nie uchwalono.

I ta jedna klasa, ta jedna warstwa ludzi pełna niewątpliwie bardzo wielkich zasług i zalet, w sprawie tej kiedy przyszła sprawa polityczna na tapet, rozbiła się, powstały między nią nieporozumnienia, różne obozy i zdania i niczego nie dokazała.

Proszę się nie dziwić, że jeżeli nowoczesne życie sięga do głębi warstw ludowych i z nich wyciąga przedstawicieli, że życie polityczne tu się różniczkuje, że to życie jest o wiele trudniejsze, że codziennie są setki trudności do pokonania, że nie wygląda ono tak idyllicznie jak dawniej, proszę się nie dziwić, bo macie Panowie przykład, że kiedy przyszła sprawa druga, ważna bardzo reformy wyborczej, między tą warstwą powstały odłamy i walki, którychby się nie powstydził największy radykał pod względem formy ich prowadzenia. Więc proszę się nie zrażać, że powszechne głosowanie wprowadza pewne elementa walk trudnych, przykrych a często nawet tak niesmacznych, jak ich dziś świadkami byliśmy, etycznie nieprzyjemnych, bo życie nie jest salą balową, a życie polityczne już wcale nie, i tu trzeba być przygotowanym na te walki.

Jeśli mówimy, że poprzednie Sejmy nie miały zdolności rozwiązać kwestyi politycznych, to obok tych przykładów, które przytoczyłem, wystarczy wskazać na kwestyę ruską, której rozwiązanie dziś rozpoczynamy, choć stosunki były dawniej o wiele łatwiejsze i łagodniejsze, że rozwój narodowego życia Rusinów został o 50 lat przyspieszony, dzięki właśnie nie odpowiedniemu uchwyceniu sprawy przez jeden odłam prasy i stronnictwa, przez agitacyę szowinistyczną, która wywołuje konkurencyę i przyspiesza o 50 lat rozwój sprawy.

Poprzednie Sejmy tego powiedzieć nie mogły i z tego zarzutu się im nie robi, ale jednak mogły więcej zrobić, niż to, co dziś gorączkowo, w chwilach starć największych i walki się robi.

Więc sprawa ruska nie jest rozwiązana. Nie uczyniono też niczego dla drugiej bardzo ważnej, a mnie blizko stojącej sprawy żydowskiej. A jednak ta kwestya stoi, jej nie można usunąć.

Ja doskonale pojmuję i podzielam zapatrywanie i głosy tu wyrażone o tem pokątnem szynkarstwie, które żydzi uprawiają, ubolewam niezmiernie nad tem i rozumiem, że wzywa się Wydział krajowy, by to tępił najsurowiej, że są tu wnioski o zmianę formy i sposobu pobierania opłat szynkarskich, które może temu cokolwiek zapobiegną.

Ale to nie rozwiązuje kwestyi. My żyjemy w okresie pewnych nowych form organizacyi gospodarczej. Wszystko się odbywa za pomocą pewnych skupień, złączeń, stowarzyszeń i organizacyi i taka jest budowa ekonomicznego gospodarstwa. Żydzi są niestety z przyczyn, których tu przytaczać nie będę indywidualistami, nie mają tej zdolności organizacyjnej, nie umieją zastosować się do nowych form życia gospodarczego, a skutek tego jest taki, że wypiera się ich wciąż ze wszystkich dziedzin zarobkowania, że się umniejsza wciąż teren ich możności pracy i zarobku.

Weźcież to Panowie do serca, rozważcie jak olbrzymiej to doniosłości sprawa. Setki ojców żydowskich rodzin powiada: co mam z moim chłopcem zrobić? P. (**Okuniewski**: do roli.) Przyjdę do tego. Ale dziś nie pójdzie do roli, tu potrzeba jakiejś opieki publicznej.

Ileż łez, ile goryczy, ile nieszczęść i klęsk spada na tych wydziedziczonych i wyrzuconych! To jest ludność inteligentna i sprytna i pracowita, przecież ona może być z pożytkiem dla tego gospodarstwa krajowego zużyta, czyż mamy tyle rąk do pracy, byśmy je musieli wyrzucać i dla nich niczego nie stworzyć?

A co dotychczasowe Sejmy dla tej sprawy zrobiły? Czy zrobiły coś, by wcielić je w społeczeństwo, by ten organizm społeczny spoić z innym, dać mu możność jakiegoś rozwiązania?

Pewnie, muszę przyznać, że Sejm galicyjski zawsze był w najwyższym stopniu tolerancki, że nigdy z niczem nie objawiał chęci dokuczania żydom, lub by objawiał dążności antysemickie tak, jak w innych krajach. Wiem i uznaję, że pod tym względem stanowisko Sejmu było niesłychanie przychylne, ale czynu żadnego nie było.

Przed paru laty na wniosek p. kolegi sejmowego Loewensteina uznał Sejm, że trzeba coś zrobić, że nie można tej rzeczy tak zostawiać, nie można tysięcy egzystencyi niszczyć i proletaryzować i stworzyć coś, coby nędzy zapobiegło, by nie szukali ci ludzie ujścia w niedozwolony sposób i na drogach, które są dla organizmu szkodliwe.

Więc Sejm zażądał od Wydziału krajowego, ażeby zwołał ankietę. Obradowała ta ankieta pod przewodnictwem marszałka hr. Badeniego cały tydzień, zebrało się stosy materyału i wszystko to poszło do registratury Wydziału krajowego. Ani palcem dalej nie ruszono, ani próby nie podjęto, a przecież to boleć musi, jak się widzi, jak ta ludność z każdym dniem co raz bardziej marnieje.

Jeśli mowię o tem, że dla tej ludności coś trzeba zrobić, to proszę tego nie traktować jako separatyzm. To są rany i bolączki, które występują na ciele i które leczyć potrzeba. To są członki chore organizmu, to nie jest poza organizmem stojąca część, lecz to jest jeden organizm, ktory trzeba leczyć. Ja zwalczam separatyzm, bo chcę, ażebyście Panowie coś zrobili dla tej ludności, by ją wcielić do społeczeństwa. Nie jestem tak wymowny, ale czuję głęboko, jak to niezbędnem jest dla kraju i dla tej ludności. Nie przystoi w takiej ważnej sprawie doryweczo stawiać wniosków, ale widzimy i doświadczenie ostatnich lat dziesięciu nas poucza, że gdzie się dla pewnych potrzeb społecznych ustanowiło pewien organ, który ma na celu czuwać nad tem, to to wydawało znakomite usługi. Wprowadzenie naprzód inspektoratu przemysłowego poprawiło niesłychanie sytuacyę robotników, wprowadzenie Patronatu kas Raiffeisena, komisyi przemysłowej i Patronatu rękodzieła wprowadziło niesłychane ulepszenie w tych dziedzinach potrzeb społecznych.

Proszę, żeby Wydział krajowy chciał się zastanowić nad tem, czy nie dałoby się stworzyć obecnie czegoś analogicznego, jakiegoś Patronatu dla gospodarczego życia żydów. To nie jest separatyzm, tylko jeszcze raz powtarzam, to jest przeciwdziałaniem separatyzmowi, który ostatecznie musi powstać w dzisiejszych stosunkach. Taki Patronat dlapotrzeb gospodarczych żydów, mógłby wpłynąć na te ogromne masy, które wtedy tu przyjdą i będą się nadawały do eksperymentów. Będzie można gdzieś część wprowadzić na rolę, część do szkół rolniczych, przemysłowych, górniczych i t. d. Tą kwestyą tylko organ kraju może się zaopiekować, bo jest rzeczą niemożliwą, żeby się tem jednostki prywatne zajmowały. Może się publicystyka tą myślą zajmie, może nauka. (P. **Hołubowicz**: Wże p. Grabski sia toju sprawoju zajmaw!)

Tej sprawy nie wolno zostawić odłogiem, lecz trzeba pamiętać o tej niedoli gospodarczej żydów. Jestem głęboko przekonany, że tą drogą wyleczy się dużo innych szkód, które ci opuszczeni wyrządzają społeczeństwu dlatego, bo są choremi częściami organizmu.

To jest jedna z tych spraw, której Sejm dotychczas nie rozwiązał ani rozwiązać nie próbował i dlatego ośmielam się prosić o przygotowanie odpowiedniego materyału dla pszyszłych Sejmów.

Jeżeli mówię o tej sprawie i o tamtej, to zaznaczyć muszę, że stronnictwo, do którego należę, było jednem z pierwszych, które zaczęło występować przeciw szowinizmowi narodowemu. Wykazywaliśmy jak szkodliwym jest egoizm narodowy dla narodu polskiego w innych zaborach, i że nie wolno go nam tu stosować.

Dziś byliśmy świadkami, że zarówno p. Staruch, jak i p. Cieński potępili szowinizm narodowy, a członek Wydziału krajowego, p. Dąmbski w bardzo poważnie i głęboko obmyślonym wywodzie wykazywał różnicę między zdrowym a niezdrowym egoizmem narodowym. Myślę, że egoizm już w pojęciu swem jest czemś niezdrowem. (*Brawa*).

A niestety, Sejm nasz, proszę mi wybaczyć, jeśli to powiedzieć muszę, bardzo poważnie pod tym względem grzeszy i to z obu stron. Sądzę, że nie można kwestyę ciągle tak stawiać, czy Galicya wschodnia, czy zachodnia ma mieć parę kilometrów dróg czy linii kolejowych więcej, czy szkół, czy kas pożyczkowych. Mam to przekonanie, że ci, którzy przez szereg lat te ustawy tu układali, nie trzymali się tego podziału na Galicyę wschodnią i zachodnią. Polacy stali na tem stanowisku, że Galicyę należy traktować jako całość, a nie dzielić na kraj wschodni i zachodni. Jestem zdania, że nie można rzeczy tak stawiać,

jak to czyni np. ks. Okoń, który przy każdej sposobności się odwołuje, jeśli chcecie coś mieć, to zapłaćcie nam Galicyi zachodniej.

Zdaje mi się, że cały postęp pracy sejmowej na tem utyka, jeśli przy każdej sprawie wysuwa się ten podział na Galicyę wschodnią i zachodnią.

Myślę, że deficyt, który jest niestety bardzo poważny, pokryć musimy pożyczką, bo niepodobieństwem jest, żeby ten Sejm, jako z jednem z głównych swoich dzieł, przyszedł z podwyższeniem dodatków do podatków. Te dodatki do podatków, które wynosić mogą 20 milionów koron, nie pokryją tych wszystkich potrzeb, na które potrzeba 80 milionów. Dlatego głosować będziemy za pokryciem deficytu pożyczką w tem przeświadczeniu, że uda się nam na nowych podstawach uregulować tę sprawę, że uda się nam rozkład tych podatków zreformować, znaleźć nowe źródła dochodów i nowy sposób zdobywania środków dla gospodarstwa krajowego. (P. **Okuniewski**: Łatwo powiedzieć!)

Jeśli będziemy ciągle mówili o Galicyi wschodniej i zachodniej, to nie pójdziemy naprzód.

Mówiąc już o tem, muszę wskazać, jakie to ważne także polityczne wspólne zadania mamy do spełnienia, zadania demokratyczne.

Czy Panowie wiedzą, jak się mnożą konfiskaty pism, jak swawolnie tę konfiskatę się stosuje? Za napisanie, że Rosya gromadzi wojska — konfiskuje się, za notatkę, że arcyksiąże Rudolf popełnił samobójstwo — konfiskuje się. Takich przykładów mógłbym dużo naliczyć, bo konfiskaty doszły do niemożliwych rozmiarów.

Otóż to jest pole do wspólnej pracy demokratycznej. Nie wyszukujmy pól takich dziedzin, gdzie jeden może na drugim jechać, tylko pola, gdzie wspólnie możemy działać, pracować.

Przeciążenie sądów w Galicyi doszło do niebywałych rozmiarów. To, co widzimy w Galicyi, nie widział żaden kraj w Austryi. Jest np. przepis ustawowy, że w Trybunale ma się toczyć proces przed Trybunałem, złożonym z 3 sędziów. Konia z rzędem dam temu, kto mi we Lwowie znajdzie senat, w którymby wszyscy 3 sędziowie przysłuchiwali się rozprawie. Równocześnie prowadzi się 3 rozprawy, każdy z członków Trybunału prowadzi w jednym kąciku osobną inną rozprawę. A czy Panowie sądzicie, że to ich wina? Bynajmniej! Ja podziwiam ich pilność i poświęcenie, dziwię się temu, że im się chce tak pracować! Każdy z nich bowiem może sobie usiąść za stołem i słuchać rozprawy, którą prowadzi przewodniczący. Ale wtedy termina, które i teraz czekają 4 albo 5 miesięcy, odroczonoby na nieokreślone czasy. Albo wpisy hipoteczne w Drohobyczu, gdzie najwięcej naszego bogactwa jest nagromadzonego, gdzie wiemy, jak ważne interesa są związane z tem, ażeby uzyskać wpis do 24 godzin — czekają nieraz miesiącami. (P. **Nowakowski**: W Sołotwinie 3 miesiące.)

W sądach egzekucyjnych giną akta i protokoły z powodu braku nadzoru, spowodowanego przeciążeniem, prezydyum apelacyi wydaje okólniki przeciwne ustawie, ażeby w wyroku nie podawać stanu faktycznego. A co ma robić człowiek na wsi, jeśli taki wyrok dostanie, w którym niema podanych zeznań stron, ani świadków, w którym nie można widzieć związku logicznego. Jeśli pojedzie do miasta do adwokata, to ten mu musi odpowiedzieć, że musi pisać do adwokata w tem mieście, w którem proces prowadzono, ażeby mu przysłał odpis zeznań świadków i stron. To się dzieje tylko w Galicyi, w całej Austryi tego niema.

I kogo o to winić możemy? Czy Eksc. Czerwińskiego, prezydenta apelacyi? (P. **Trylowski**: Pewno, pewno, bo win protywzakonno diłaje.)

Nie! Broń Boże!

On jest przejęty poczuciem obowiązku na wskróś i pracuje niesłychanie, ale u nas o każdą maszynę do pisania, o jedną pannę do pisania... (P. **Trylowski**: i to paskudną) ...musi się pisać 2 lata do ministerstwa.

A takim stanem rzeczy bezpieczeństwo obrotu jest poważnie zagrożone. Proszę sobie tego nie lekceważyć! To się odbija na wartości wszystkich wytwórczości naszych. Tu możemy się skupić i tu wspólnie walczyć. W imię tych haseł będziemy głosowali za budżetem w przekonaniu, że rzeczywiście będziemy szukali tych spraw, gdzie razem będziemy walczyć dla dobra nas wszystkich. (*Brawa i oklaski.*)

Ponieważ zaś sprawa przeciążenia sądownictwa jest niesłychanie pilna i niesłychanej wagi dla naszego kraju, przeto proszę o uchwalenie następującej rezolucyi (*czyta*):

„Z uwagi, że przeciążenie sędziów i urzędników kancelaryjnych w sądach galicyjskich przeszło już wielkie dopuszczalne granice,

z uwagi, że następstwa tego przeciążenia, tak pod względem czasu, jak i sposobu załatwienia spraw, zagrażają poważnie bezpieczeństwu prawnemu w kraju,

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie przystąpił do wydatnego pomnożenia sił sędziowskich i kancelaryjnych w Sądach galicyjskich".

P. **Badeni**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Badeni.

P. **Badeni**: Wysoki Sejmie!

Jest okres w historyi Rosyi, okres wewnętrznego rozstroju i zewnętrznej opresyi, znany pod nazwą „ciężkich czasów" „Smutnoji wremena". Taki okres ciężkich i przykrych czasów przeżył kraj nasz w ostatnich latach, okres, w którym widzimy wśród społeczności naszej rozbicie, a w tem rozbiciu roznamiętnienie. Jest to okres zastoju działalności konstytucyjnej naszego Sejmu, tego Sejmu, na którego spoglądają oczy i ku któremu biją serca całej Polski, okres ciężkich klęsk ekonomicznych i kredytowego przesilenia, które zachwiało setkami egzystencyi słabszych ekonomicznie i setki warsztatów w naszym kraju zniweczyło, wreszcie okres także dla naszej skarbowości ciężki, bo okres finansowych zawodów i finansowego zastoju.

Ze swobody, przysługującej mowcom, zabierającym głos w dyskusyi budżetowej, chcę o tyle tylko skorzystać, że będę mówił o budżecie naszym i tylko o budżecie.

Chcąc sobie jasno zdać sprawę z naszego położenia finansowego, musimy przedewszystkiem podkreślić kilka wytycznych momentów, wokoło tych momentów zgrupować komentarze i z tych przesłanek wyciągnąć konsekwencye.

Moment pierwszy, który pragnę dzisiaj podkreślić, to fakt, przemawiający głośno i dobitnie ze sprawozdania o zamknięciu rachunków za r. 1912, a zatem fakt z niedawnej przeszłości naszej finansowej, fakt, że się pojawił w tem zamknięciu rachunkowem niedobór o 4,200.000 K wyższy od niedoboru w budżecie, a raczej w prowizoryum budżetowem przewidzianego, który obliczyliśmy w swoim czasie na 58,700.000 kor. tak, żeśmy zamknęli r. 1912 niedoborem 10,000.000 K.

Wprawdzie i w ciągu lat ostatnich zamykaliśmy niedoborem wszystkie nasze preliminarze, jednakowoż po raz pierwszy znajdujemy fakt, że niedobór w zamknięciu rachunkowem jest nie niższy, jak bywał od niedoboru preliminowanego, ale prawie o 40% od tegoż preliminowanego niedoboru wyższy. I tutaj nie byłby Wydział krajowy spełnił swego obowiązku, gdyby nie był na fakt ten zwrócił uwagę, nie był się zapytał o jego powody i nie był zarazem choćby w dalekiej może przyszłości podał środki, którymi się powtarzania tego niedoboru pragnie zapobiedz. Niedobór ten, jak wiemy, jest wywołany przedewszystkiem wskutek ogromnego deficytu, jaki nam dały opłaty szynkarskie. Temat to bardzo łatwy, o którymby się chętnie i dużo dało mówić. Ja pragnę tylko podnieść, że powodem tego, że opłaty szynkarskie tak nas zawiodły, są dwa:

1) Fakt, że podlegają opodatkowaniu przez opłaty szynkarskie w znacznej części indywidua ekonomicznie słabe, które znajdują się nie raz w ciężkich warunkach życiowych... (P. **Horbaczewski**: Dlaczoho im komisari dały. P. **Bandrowski**: Protekcya polityczna) i dla których nie raz opłaty szynkarskie były nie do opłacenia. To jest fakt pierwszy, który nam jest ogólnie znany i który przy nadawaniu przyszłych koncesyi musi znaleźć remendurę.

Fakt drugi, to jest szerzące się w naszym kraju pokątne szynkarstwo, które dotychczas w przeważnej ilości powiatów jest jeszcze niedostatecznie ścigane i niszczone.

Naturalnie, pokątne szynkarstwo, jest to może wyrażenie nie całkiem dokładne, bo o ile jest łatwiej przy dobrej woli, by organy rządowe dosięgały tych, którzy szynkują pokątnie, nie mając uprawnienia od władz krajowych, to staje się dziś prawie niemożliwe zapobiedz szynkowaniu przez tych, którzy mają kon-

cesyę na handel w naczyniach zamkniętych, którzy i tak prowadzą handel z zakresu gospodnio-szynkarskiego. I dlatego fakt, czy szynkują, czy nie, jest niemożliwym do skonstatowania.

Tu podkreślić należy z uznaniem, że Wydział krajowy uznaje konieczność zmiany ustroju dzisiejszych opłat szynkarskich, a na jakiej drodze reforma ma przyjść do skutku, przyszły Sejm rozstrzygnie.

Może to nastąpić już to przez zmianę opłat szynkarskich już to przez zmianę ustawy, przez zmianę podstawy ustawowych opłat szynkarskich, na których się opłaty opierają, przez zmianę sposobu ściągania czy administracyi. W każdym razie jest to zadanie jedno z najważniejszych na punkcie skarbowości, które przyszły Sejm, o ile się zbierze, będzie miał do rozwiązania.

Fakt drugi jest również smutny, a mianowicie to, że w tym roku, kiedy wreszcie po długich wahaniach Izba posłów uchwaliła t. zw. mały plan finansowy, z którym łączono myśl czy zamiar sanacyi finansów krajowych, że w tym samym roku Wydział krajowy był zmuszony równocześnie mimo tego, że liczył się już z dochodami, jakie z tego nowego źródła płyną, zaproponować Wysokiemu Sejmowi podwyższenie dodatków do podatków.

Pamiętamy wszyscy te niedawne czasy, kiedy w szerokich warstwach naszego kraju, nawet wśród tych, którzy o skarbowości, albo o budżecie krajowym albo wcale nie mają pojęcia, albo jeżeli mają to fałszywe, kiedy z nastaniem terminu roku 1911, o którym marzono, że miał w naszym kraju przynieść nowe dochody, od którego nowa era naszej skarbowości, nowy pęd i nowy rozmach naszej polityki ekonomicznej miał się zacząć, rok, w którym przeszedł na własność kraju fundusz propinacyjny. I cóż się wtedy stało? Rok ten przyszedł, (P. **Męciński**: Rok przyszedł, fundusz poszedł), ale przekonaliśmy się, że funduszu już nie ma, bo kraj między r. 1906 a 1910 zużył go na cel bardzo pożyteczny, może konieczny, ale w każdym razie ten zawód kraj nasz spotkał, ten zawód także odbił się na naszych skarbowych nadziejach. Drogą krótkoterminowych corocznych pożyczek emisyjnych zeskontowaliśmy w krótkim czasie cały fundusz propinacyjny. Analogicznie to samo stało się w roku bieżącym z planem finansowym.

Plan finansowy, jak jakieś złudne zjawisko, raz się zbliżał, drugi raz się oddalał, raz rósł, to znowu się kurczył, aż wreszcie, gdyśmy po długich czekaniach, po chwilach pełnych emocyi, nadziei, wreszcie, kiedy kraj ten na planie finansowym mógł rękę położyć, pokazało się, że o sanacyi finansów krajowych mowy być nie może, bo ten plan finansowy, który wzbudził taki entuzyazm, okazał się zupełnie niewystarczający i w tym samym roku nie umożliwił zamknięcie budżetu bez podwyższenia dodatków.

I to jest zawód drugi, który kraj nasz spotkał i muszę skonstatować, że jest tu obowiązkiem naszym, jako odpowiedzialnych posłów, jest obowiązkiem całej naszej prasy ten fakt podawać do wiadomości i działać w tym kierunku otrzeźwiające i informująco na całe nasze społeczeństwo.

A teraz fakt trzeci, że w roku 1914 kraj nasz zmuszony jest zobowiązania swoje podwoić, kraj nasz, który przed 2 miesiącami zrealizował pożyczkę w wysokości 13,000.000 K, kraj nasz będzie miał długów 108,000.000 K, nie uwzględniając oczywiście zobowiązań hipotecznych i gwarancyi za powiaty i instytucye finansowe, kraj nasz zmuszony jest dziś ilość swoich zobowiązań podwoić, bo zmuszony uchwałą Wysokiego Sejmu, którą jutro poweźmiemy, zaciągnie nowy dług 100,000.000 K w pożyczkach emisyjnych i to w warunkach i czasach takich, o których chyba wszyscy dobrze jesteśmy poinformowani.

Wiemy, że niedobór za rok 1913 wraz z niedoborem zamknięcia rachunkowego z roku 1912 wynosi razem 17,000.000 K, że mamy 26,000.000 K pożyczek dawnych, dawniej uchwalonych ale dotąd niezrealizowanych, 10,000.000 K pożyczek zapomogowych, które jutro uchwalimy, 35,000.000 K dla podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego, $3^1/_2$ miliona pożyczek dla podwyższenia kapitału zakładowego centralnej kasy dla spółek rolniczych, 2 do 3 milionów pożyczek na budowę i rekonstrukcyę szpitali prowincyonalnych, mamy wreszcie pożyczkę, którejśmy jeszcze nie uchwalili, ale którą komisya budżetowa już uchwaliła na pokrycie niedoboru za rok 1911.

I jest znowu naszym obowiązkiem jasno sobie z tego zdać sprawę i ten

fakt, jako podstawowy i wytyczny nie tylko dla tych uchwał, które dziś powziąć mamy, co do których uchwała jest już przesądzona, ale co do tego, co kraj w przyszłości czeka i jakie z tego na kraj nasz następstwa spaść mogą. I to następstwa nietylko natury finansowej, to znaczy wzrosną wydatki na oprocentowanie i amortyzacyę naszych pożyczek o 4½ miliona K, ale w razie zrealizowania wszystkich, to znaczy 14 hal. dodatków do podatków, to ma także i inne znaczenie, bo znaczenie polityczne. Bo oczywiście z wzrostem naszych zobowiązań trudniejsze będzie położenie polityczne.

Bo im słabszą będzie siła ekonomiczna naszego kraju, tem słabszą będzie powaga polityczna kraju, tem trudniejsza staje się rola tych, którzy mają uchwały tu powzięte wykonywać i w czyn wprowadzać. Jak człowiek prywatny nie może spokojnie i dodatnio swobodnie pracować, nie mając wolnej głowy, skoro musi ciągle myśleć o zdobywaniu środków, tak samo i kraj w razie zapotrzebowania gotówki, musi się udawać do rządu o zaliczki, a co znaczy gospodarowanie takim sposobem, tego chyba Panom wyjaśniać nie potrzebuję. Jeżeli Panowie uprzytomnią sobie, jakie jest zapotrzebowanie budżetu krajowego, wtedy będą Panowie mogli zrobić sobie dokładny i jasny obraz tego, co kraj nasz w ostatnim roku przeżywa wskutek zastoju konstytucyjnego i co go czeka jeszcze w latach następnych.

Komisya budżetowa znalazła się w ciężkiem położeniu, bo znowu stanęła przed dylematem, czy podnieść dodatki do podatków, czy też pokrywać normalne administracyjne wydatki drogą długoterminowej pożyczki.

Komisya budżetowa tak w latach ostatnich, jak poprzednio, oświadczyła się za pożyczką. Jeśli Panowie przeglądną tekst sprawozdań komisyi budżetowej w ostatnich latach przedstawionych Wysokiemu Sejmowi, znajdą niemal w każdem sprawozdaniu identyczne wyrażenia, identyczne przepisy i konkluzye. Panowie znajdą stwierdzenie, że jest elementarną zasadą gospodarki, ażeby pokrywano bieżące zaopatrzebowania administracyi z bieżących dochodów. Ale z tej słusznej premisy co roku, jak i w tym roku wyciągało się wniosek inny, wniosek, że nie należy tak postępować, lecz mimo stwierdzenia tej szlachetnej zasady należy postępować przeciwnie, pokrywać bieżące zapotrzebowania skąd inąd.

Niech mi będzie wolno stwierdzić w imieniu moich najbliższych przyjaciół politycznych, że jak dawniej, tak i w tym roku z ciężkiem sercem byliśmy zdania, że należy z ogólnie przez wszystkich przyjętej premissy inną konkluzyę wyciągnąć i głosowaliśmy w komisyi budżetowej za podwyższeniem podatków.

W życiu zdarza się nieraz tak, że wśród dyskusyi o bardzo zasadniczych podstawach zapominamy o prawdziwych podstawach i kardynalnych zasadach dla nas, jako dla katolików obowiązujących, a zawartych w małej książeczce, zwanej katechizmem. Zdaje mi się, że podobnie odstąpiła i poprzednio odstępywała większość komisyi budżetowej i zapomniała o bardzo powszechnych zasadach katechizmu skarbowego, kiedy oświadczyła się za szeroko pojętą, wielką polityką finansową, polegającą na zaciągnięciu nowych pożyczek. Oczywiście lojalnie muszę stwierdzić, że nam w tym roku przyszło głosować za podwyższeniem dodatków od podatków bardzo ciężko i po długiej walce z sobą. Jesteśmy świadomi tego, w jak ciężkich warunkach kraj nasz się znajduje i jak dotkliwszą niż kiedykolwiekindziej ofiarą byłoby dla całego kraju, gdyby dodatki do podatków bezpośrednich powiększone zostały.

Dlatego zdajemy sobie sprawę z motywów, które tą większością kierowały i nie możemy tym motywom pewnej słuszności odmówić. Jednakowoż po dokładnem zastanowieniu oświadczyliśmy się za dodatkami, a uczyniliśmy to z dwojakich powodów. Jeden był ten, że dla nas ponad dogmat wielkiej polityki finansowej istniał ten, że od zdrowej polityki finansowej, nieodłącznie zależną jest nasza egzystencya i niezawisłość polityczna. I dlatego każde nowe obciążenie, każde skrępowanie tej finansowej niezależności kraju, jest skrępowaniem powagi i autorytetu politycznego naszego kraju.

Następnie zdawaliśmy sobie sprawę, że należy i w tym Sejmie, który za chwil kilka przestanie pracować, że nawet i w tym Sejmie było obowiązkiem naszym jasno społeczeństwu powiedzieć, że żądając tych wydatków, żądając tych inwestycyi, musi ono wyciągnąć z tego konsewencye. Musi wyciągnąć konsekwencye podyktowane rozsądkiem i powagą, to jest, że musi samo w sobie

szukać sił na prowadzenie i podnoszenie ekonomiczne kraju. Byliśmy tego zdania, że mimo ciężkich warunków, mimo tego należy to krajowi powiedzieć, że nam nie wolno naszemu społeczeństwu zostawiać innego wrażenia nawet w tym kończącym się Sejmie.

Może niektórzy Panowie nazwą to działalnością edukacyjną, niepotrzebną. Zapewne działalność edukacyjna w dzisiejszych czasach jest mało popularną i nieraz jałową. Ale zdaje mi się, że także jest edukacyjną działalnością, jeśli my w roku, w którym apelujemy do zagranicy w tak wysokiej mierze, musimy w tym roku stwierdzić, że nietylko potrzebujemy pieniędzy na inwestycye, dające gwarancyę, że te pieniądze się wrócą, ale, że potrzebujemy tych pieniędzy na opędzenie normalnych naszych potrzeb.

A wprawdzie nie naszą będzie rzeczą rozstrzygać w przyszłym Sejmie, jaką drogą kraj pójdzie, ale sądzę, że nam nie wolno zamknąć oczu na przyszłość, i dlatego pozwólcie, że rzucę pewne horoskopy na rok 1915. Deficyt będzie normalny, w roku 1915 wynosić będzie 12 milionów koron. Komisya budżetowa chcąc zmniejszyć obciążenie pożyczkami kraju, preliminowała na rok 1914 dochody z opłat konsumcyjnych w kwocie 11 milionów koron. Uczyniła to w sposób może nieuzasadniony, w każdym razie bardzo optymistyczny. Dałby Bóg, żeby ta suma rzeczywiście wpłynęła.

W każdym razie tak wysoko preliminowane dochody z opłat konsunmcyjnych są niejako przerzuceniem deficytu z jednego roku na drugi, bo o ile te dochody nie będą uzyskane w tej wysokości, to tem większy będzie deficyt, który się okaże w zamknięciu za rok 1914.

Następnie ważną pozycyę stanowić będzie wzrost wydatków wskutek regulacyi płac nauczycielskich. A tu serdecznie się cieszymy, że temu Sejmowi danem było tę regulacyę przeprowadzić. Każdy z nas musiał ciężką walkę w sobie przeżyć, walkę spowodowaną z jednej strony względami na położenie kraju, z drugiej strony względami na rzeczywistą potrzebę, panującą w szeregach nauczycielstwa.

Zdaje mi się, że w tym wypadku Sejm więcej poszedł po linii serca niż rozwagi. Jednak tego nikt nie żałuje i jeśli w jakim wypadku Sejm mógł był od tej ścisłej drogi rozwagi odstąpić, to rzeczywiście dobrze, że się stało to tam, gdzie chodziło o regulacyę płac nauczycielstwa. (*Brawa*). Nadwyżka wyniesie około 5 milionów. (P. **Głąbiński**: 4 miliony). Przy normalnym wzroście będzie regulacya kosztowała 9 milionów, a dziś około 4 miliony, więc nadwyżka wynosi 5 milionów.

Licząc deficyt obecny do pokrycia pożyczek, wyniesie to prawie 2 miliony a licząc normalny wzrost wydatków na cały budżet, będzie jeszcze o 2 miliony więcej tak, że deficyt będzie wynosił 4 miliony. Do tego przychodzi wzrost wydatków na regulacyę płac nauczycielskich wynoszących 5 milionów, a przy automatycznym wzroście wydatków na szkolnictwo, dochodzimy do 10 milionów.

Wskutek tego, że komisya budżetowa przyjęła wysoko bardzo opłaty konsumcyjne na rok bieżący, odjęła sobie możność wykazania w preliminarzu na rok 1915 wzrostu wydatków, wskutek powrotu konsumcyi do pierwotnej wysokości i tem szybszego wyrównania różnicy, wywołanej przez upadek konsumcyi, tak, że możemy przyjąć wzrost wydatków o 2 miliony. Wskutek tego przyszły Sejm znowu znajdzie się w konieczności albo zaciągnięcia 12 milionów pożyczek deficytowych, albo podwyższenia dodatków około 35—40 h.

Czy mimo tego ciężkiego położenia nie było może zdrowiej i praktyczniej podnieść dodatki chociaż o mniejszą sumę w roku bieżącym, a następnie je podnieść w r. 1915, a nie zmuszać społeczeństwa do tak nagłego skoku, jaki się koniecznością stanie w roku przyszłym.

Poprzedni mowcy czynili niejako w swoich przemówieniach obrachunki z działalności tego Sejmu.

Niechaj mi wolno będzie do tego dodać słów kilka, które niech stanowią rodzaj memento na przyszłość.

Oby ten Sejm, który w jesieni w tej Izbie się zbierze, a który już nie będzie się dzielił na posłów odpowiedzialnych i nieodpowiedzialnych, względnie usuwających się od odpowiedzialności i w którym wszyscy będą zarówno współodpowiedzialni, oby ten Sejm znalazł dość trzeźwości, żeby sobie jasno

uświadomić, jak ciężkie jest nasze położenie finansowe, żeby znalazł dość odwagi cywilnej i wyciągnął z tego dwie konsekwencye: Ażeby nie, jak to czynił w najszlachetniejszych myślach Sejm dawniejszy, który mierzył zamiary na siły, a nie siły na zamiary, lecz żeby sobie postawił zasadę, której ten Sejm w ostatnich latach nie uznawał, t. j. zasadę oszczędności i żeby przy dyskusyach, które w tej przyszłej Izbie prowadzone będą, znalazły wymownych obrońców nietylko te wszystkie pozycye bardzo pożyteczne i potrzebne po stronie wydatków, ale także i ta jedna skromna, przy której rozbrzmiewał na razie głos wołającego na puszczy — mianowicie pozycya dodatków do podatków, żeby i ona znalazła szczęśliwych w tym Sejmie obrońców.

A niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że i w przyszłym Sejmie na ławach prawej strony tej Izby znajdzie się poważny zastęp posłów konserwatywnych, którzy z tego kuryalnego Sejmu wniosą do nowowybranej, odświerzonej Izby tradycyę głębokiego poczucia odpowiedzialności każdego posła az, każdą sprawę krajową i za losy kraju i tradycyę drugą, tradycyę oparcia naszej krajowej i narodowej polityki na podstawach oszczędnej, poważnej, zdrowej, trzeźwej i porządnej polityki finansowej. (*Brawa i oklaski*).

P. **Pilch**: Proszę o głos.

Marschałek: Głos ma p. Pilch.

P. **Pilch**: Wysoki Sejmie!

Rozmaite stronnictwa wyrażały w tej Izbie swoje zapatrywania, jednak nie zauważyłem, ażeby ze strony ludności rolniczej wyszedł choć jeden lekki głos.

Podnoszono rozmaite skargi i krzywdy na niedolę chłopa i występowali tu niektórzy w niedoli patryotów i obrońców tego biednego rolnika, dużo mu obiecywali i szumne hasła wygłaszali, ale tylko w tym celu, żeby w ten sposób pokryć swoje nieuczciwe sprawy. Ja chciałbym co innego wypowiedzieć. To co widzę w tym Sejmie od samego początku, mógłbym porównać do obrazu, o którym nam opowiadano, że dwoje kurcząt bije się o ziarno, przychodzi kwoka ziarno z przed nich porywa a kurczęta dalej biją się o plewę.

Tak samo też widzę, że nasi współbracia Rusini wadzą się z Polakami o plewę a rząd austryacki przychodzi, ziarno porwał i sam się pożywił.

I rzeczywiście z naszego kraju zabrano skarby, dochody ze salin i rozmaitych królewszczyzn a my w nędzy i głodzie zostajemy i wadzimy się — właściwie o co? O to, że nam jest bieda i każdy mówi: zróbcie nam lepiej. Ale któż właściwie będzie nam to lepiej robić, jak my sobie tego sami nie zrobimy, tylko spieramy się o punkt, w którym ma iść granica między zachodnią a wschodnią Galicyą i o kwestyę narodowości.

My włościanie proszę Panów stykamy się w rozmaitych stronach z ludem ruskim, wiemy, że to są też chrześcijanie, mają wspólną z nami wiarę i znoszą tę samą dolę i niedolę. I mnie się te stosunki pomiędzy ludem ruskim zupełnie inaczej przedstawiają, jak je tu przedstawili panowie z opozycyi, mówiąc o krzywdach tego ludu. Ten lud czuje to swoje jarzmo, ale nie w ten sposób, żeby go gnębił naród polski, tylko ci, którzy stoją u steru, (P. **Łahodyński**: My takoż ne każemo, szczo ne narod polśkyj łysz panowe.)

Jeżeli więc wy bracia Rusini mówicie, że naród polski was gnębi, to my włościanie polscy możemy słusznie czuć się dotkniętymi, bo my się też czujemy narodem a my przecież was nie gnębimy.

Wy nigdy nie mówicie i nie wytłumaczycie ludowi, że to panowie polscy a nie naród polski lud gnębi.

W ten sposób rozdzielacie naród na dwie strony.

Co do mnie to mam przekonanie, że polscy i ruscy włościanie są przejęci jednym duchem i jedną dążnością i w jaki sposób można rozdzielić ten lud na części, skoro jest złączony nietylko pod względem społecznym ale często i pod względem familijnym.

O tem więc myśleć nie można, żeby między jednym i drugim przepaść wykopać.

My zatem i wy powinniśmy w jednym duchu i w jednej linii postępować i domagać się praw dla włościaństwa polskiego i ruskiego zarówno, bo nam się to należy.

Tymczasem dotychczas nie słyszałem, żeby w tej Izbie ktoś powiedział, że lud włościański polski i ruski jeden cel i jedną dążność mają przed sobą.

Gdy lud polski się ruszył, stanęli u steru tego ruchu ludowego ci, którzy chcieli dojść do karyery i po części doszli — ale zaczęli od zdrady narodowej.

Bo taki ruch ludowy w Galicyi powstał, a kiedy przed kilkudziesięciu laty się zaczął, trafili się ludzie, którzy go chcieli prowadzić w dobrym kierunku. Ale były też czynniki, i są do dziś dnia i w tym Sejmie zasiadają, które nie dopilnowały tego ruchu, aby wszedł w właściwą drogę, tylko tamowali go i paczyli, z czego wynikły klęski rozmaite. W przemowie jednego z czcigodnych Panów słyszałem ubolewanie, że ten ruch poszedł na bezdroża, że należy się obawiać, aby nie zeszedł do socyalistów. Ale jeżeli się Panowie tego boją, to odpowiedzialność za to przed Bogiem spadnie na tych, którzy powinni byli ruch zdrowy, chrześcijańsko-ludowy poprowadzić w tę stronę, gdzie rzeczywiście iść powinien, a nie wysyłać takich, którzy go rozdzielają.

Uczciwą drogą prowadził go śp. x. Stojałowski, ale trafił się p. Stapiński, który ruch ludowy rozbił, aby samemu dojść do karyery. Lecz zdrada zawsze ponosi karę i kara przyszła. Gdy on zarzucił swego czasu x. Stojałowskiemu, gdy ten został wyklęty, że spadł na niego grom, x. Stojałowski mu odpowiedział na mnie spadł grom, ale z pod gromu podzwignąć się można, ale na ciebie spadnie srom, z pod którego już nie powstaniesz. I tak się też stało, spadł srom na p. Stapińskiego.

Jeżeli chcemy polepszenia dobra ogólnego, to nie możemy się dzielić na jakieś kasty, lecz wspólnie pracować, wszystkie warstwy razem, każdy ulepszając swoją własną podstawę ekonomiczną stosownie do swoich potrzeb, ale równomiernie i sprawiedliwie, bo jeżeli to nie pójdzie według zasad chrześcijańskich, to społeczeństwo nie dojdzie do lepszego bytu i rozwoju narodu tak polskiego jak ruskiego.

Tu proszę Panów jest jeszcze kwestya bardzo drastyczna, bo budżet nasz jest obciążony wielkim dodatkiem, niedobór jest wielki, wszystkie warstwy żądają polepszenia płac, wynagrodzenia rozmaitego głodowego i jakiegoś tam drożyźnianego,każdy się upomina, urzędnicy upominają się u rządu, autonomiczni urzędnicy i nauczycielstwo u władz krajowych a o biednym chłopku niema mowy, o niego nikt się nie troszczy, najwyżej mu dadzą raiffeisenki i kółka rolnicze, jakieś związki rolnicze, i jeżeli dostanie jeszcze jakąś drogę, jakąś regulacyę rzeki, to sam musi się za tem nachodzić i sprawić sobie własnym kosztem, chociaż na to przecież płaci podatek, aby to mogło istnieć a ci, którzy mu robią to niby dobrodziejstwo, muszą to robić, bo to im daje utrzymanie.

Jeżeli tak ma być, to nie zazdroszczę nikomu, ale Sejm powinien się zwrócić do rządu i zażądać nie jałmużny w brudnej soli lub otrębach, których bydło nie chce spożywać, ale tego, aby nam rząd oddał to, co nam wziął, królewszczyzny i saliny. Z tego będzie dla skarbu krajowego dochód taki, że pokryjemy budżet, będzie na drogi i koleje nawet się pobuduje. Apeluję więc do Sejmu, aby raczył uwzględnić ten mój głos, a ponieważ nie wiem, czy ten Sejm będzie już nad tem obradował — niech nowy Sejm nie zapomni o tem, i kiedy na porządek dzienny wejdzie kwestya wydobycia naszych polskich dóbr królewskich i polskich skarbów, niech umieją się o to upomnieć u rządu, aby te skarby napowrót dla narodu odzyskać. Z bolem serca muszę powiedzieć, że dziś powaga Koła Polskiego jest bardzo nikła wobec rządu, że Koło poprostu tylko się płaszczy zamiast jak dawniej, kiedy na czele naszego narodu stali ludzie z wyższą kulturą i wyższym duchem, stanąć wobec rządu twardo i upomnieć się o swoje gdy chcieli, a tymczasem dziś tylko się dba o zdobywanie pierogów a nie o zdobywanie dóbr krajowych i narodowych. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek: Przystępujemy do zamknięcia posiedzenia. Proszę p. sekretarza odczytać porządek dzienny następnego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1. Propozycya Wydziału krajowego w sprawie wyboru Rady nadzorczej Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Pilat.

2. Sprawozdanie komisyi bankowej z projektem ustawy zmieniającej § 50. ustawy z 17. lutego 1905. l. 40. dz. u. kr.

Sprawozdawca poseł Horbaczewski.

3. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie obowiązku właścicieli domów w stoł. król. m. Krakowie wybudowania kanałów, połączenia tychże z miejskimi kanałami ulicznymi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie.

Sprawozdawca poseł Sare.

4. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie umieszczenia Muzeum etnograficznego w budynku dawnego seminaryum duchownego na Wawelu.

Sprawozdawca poseł Leo.

5. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Rzeszowie.

Sprawozdawca poseł Sare.

6. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w porozumieniu z komisyą budżetową o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 20. lutego 1914. LW. 137.439/1913 w przedmiocie zakupna enklawy w celu powiększenia kompleksu gruntów krajowego zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie.

Sprawozdawca poseł Sare.

7. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w porozumieniu z komisyą budżetową o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 22. sierpnia 1913 LW. 130.026/913 o postępie budowy krajowego zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Sprawozdawca poseł Sare.

8. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Jaśle.

Sprawozdawca poseł Potocki.

9. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie, przez wybudowanie nowego domu gospodarczego, pawilonu zakaźnego i trupiarni.

Sprawozdawca poseł Potocki.

10. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Podhajcach.

Sprawozdawca poseł Kochanowski.

11. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 7. sierpnia 1913. LW. 135.442/1913 w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Drohobyczu przez dobudowę pawilonu dla zakaźnie chorych i domu administracyjnego przy równoczesnem przeobrażeniu budynku głównego.

Sprawozdawca poseł Kurowiec.

12. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zmiany postanowień art. III. i IV. ustawy z 18. grudnia 1881. Dz. u. kr, Nr. 48. z r. 1883. względnie ustawy z dnia 1. sierpnia 1911. Dz. u. kr. Nr. 109 o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. mieście Lwowie.

Sprawozdawca poseł Neumann.

13. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie ustanowienia w obrębie m. Lwowa dodatku gminnego do należytości państwowych pobieranych od przeniesienia własności nieruchomości na mocy aktów prawnych między żyjącymi.

Sprawozdawca poseł Neumann.

13. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zaprowadzenia miejskich opłat od wina, moszczu winnego i owocoweno w kr. stoł. m. Lwowie.

Sprawozdawca poseł Neumann.

14. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy z 29. lipca 1905 r. Nr. 97. Dz. u. kr. o zezwolenie gminie król. stoł. m. Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień.

Sprawozdawca poseł Maiss.

16. Sprawozdanie komisyi przemysłowej o nagłym wniosku p. Götza w przedmiocie zmiany ustawy krajowej z 13. lutego 1903 o poborze krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

17. Sprawozdanie komisyi bankowej o petycyi Banku przemysłowego we Lwowie oraz o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie udzielenia gwarancyi krajowej dla obligacyi tegoż banku, fundowanych na pożyczkach wymienionych w § 6. II. statutu bankowego.

Sprawozdawca poseł Götz.

18. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30. czerwca r. 1914.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

19. Sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany nieutórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Sprawozdawca poseł Germyn.

20. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku pp. Głąbińskiego i tow., oraz Lea i tow. w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych.

Sprawozdawca poseł Halban.

21. Sprawozdanie komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych tudzież wniosków poselskich w tej sprawie.

Sprawozdawca poseł Skrzyński.

22. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożeniem Wydziału krajowego o melioracyach.

Sprawozdawca poseł Bojko.

Marszałek: Następne posiedzenie odbędzie się jutro w poniedziałek, dnia 2. marca 1914. o godzinie 10 przedpołudniem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 10. minut 40. wieczorem.)

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

13. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 2-go marca 1914.

Treść.

Spis petycyi.

Wniosek p. Maciuszka i tow. w sprawie rychlejszego spowodowania budowy kolei lokalnej na linii Czehów-Marcinkowice, powiat Nowy Sącz.

Wniosek p. Siwuli i tow, w sprawie ukrajowienia drogi powiatowej z Wielopola skrzyńskiego do Czekaja, w powiecie ropczyckim.

Wniosek p. Cieńskiego i tow. w sprawie przejęcia prywatnego gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Zaleszszykach na etat rządowy.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkoły w Antonowie (powiat Tarnobrzeg).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie gnębienia ludności gminy Raba wyżna (pow Myślenice) przez c. k. Starostwo mandatami karnymi za nieposyłanie dzieci do szkoły.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie budowy dwu studzien w Suchodole, powiat Krosno.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nadużywania władzy przez Dyrektora gimnazyum w Drohobyczu p. Józefa Staromiejskiego dla celów osobisto politycznych.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zapomogi z powodu klęsk elementarnych dla gminy Potok, powiat Krosno.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie odwlekania od czterech lat robót drenarskich w Wrocance, powiat Krosno. .

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nierozpisania nowych wyborów do Komitetu parafialnego w Pniowie, powiat Tarnobrzeg.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie niezałatwienia rekursu wniesionego do c. k. Rady szkolnej krajowej przeciw orzeczeniu Rady szkolnej okręgowej, skazującemu Józefa Kocząba, b naczelnika gminy Wyżne, powiat Strzyżów, na zapłacenie kwoty 278 K. 24 h.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkoły w Jaszczurowej, powiat Strzyżów.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k Rządu w sprawie nadużycia popełnionego przy regulacyi Wisły w gminie Jawiszowice, (powiat Biała).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie odpisania podatków z powodu zapadnięcia się ziemi w Przedmieściu strzyżowskiem (powiat Strzyżów).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie zniesienia myta na drodze Wadowice - Sucha w Gorzeniu górnym.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k Rządu w sprawie szykan emigracyjnych.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie sądowej Władysława Ossowskiego w Tłumaczu z masarzem stanisławowskim.

Interpelacya p Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego z powodu zażaleń ludności w Jedliczu, Borku i Żarnowcu przeciwko nieuwzględnianiu słusznych ich żądań i zażaleń.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu z powodu tolerowania pokątnego szynkarstwa wykonywanego przez Mechla Altholza w Chlebnej, powiat Krosno.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie wyboru członków komitetu kościelnego w gminie Baranów, powiat Tarnobrzeg.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie niezałatwionego protestu przeciw wyborom Rady gminnej w Tarnawie, powiat Wadowice.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie dostarczonych zgniłych ziemniaków zakupionych z pomocą funduszów klęskowych przez Zarząd główny Kółek rolniczych dla gminy Starawieś, powiat Brzozów.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu o odszkodowanie dla Antoniego Krygowskiego w Męcince, powiat Krosno za nadzwyczajną służbę wojskową

Wniosek p. Załozieckiego i tow. w sprawie przemiany 3-kl. szkoły ludowej z ruskim językiem wykładowym na 4 kl. w Uhnowie, powiat Rawa ruska.

Wniosek p. Załozieckiego i tow. w sprawie założenia 4-kl. szkoły żeńskiej z ruskim językiem wykładowym w Uhnowie, powiat Rawa ruska.

Interpelacya p. Terszakowca i tow. do c. k. Rządu w sprawie rozdziału środków żywności w powiecie samborskim.

Interpelacya p. Makucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie anormalnych stosunków w szkole ludowej w Widynowie, powiat Śniatyn.

Interpelacya p. Makucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie postępowania c k. Rady szkolnej krajowej w Drohobyczu z Radą szkolną miejscową w Sielcu koło Drohobycza.

Propozycya Wydziału krajowego w sprawie wyboru Rady nadzorczej Banku krajowego. Przeprowadzenie wyboru.

Sprawozdanie komisyi bankowej z projektem ustawy zmieniającej § 50. ustawy z 17. lutego 1905. l. 40. dz u. kr. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie obowiązku właścicieli domów w stoł. król. m. Krakowie wybudowania kanałów, połączenia tychże z miejskimi kanałami ulicznymi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie umieszczenia Muzeum etnograficznego w budynku dawnego seminaryum duchownego na Wawelu. Uchwalenie wniosków komisyi

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Rzeszowie. Uchwalenie wniosków komisyi.

Ogłoszenie wyniku skrutynium wyborów Rady nadzorczej Banku krajowego

Sprawozdanie komisyi sanitarnej w porozumieniu z komisyą budżetową o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 20. lutego 1914 LW. 137.439/1913 w przedmiocie zakupna enklawy w celu powiększenia kompleksu gruntów krajowego zakładu dla umysłowochorych w Kobierzynie. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej w porozumieniu z komisyą budżetową o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 22 sierpnia 1913 LW. 130.026/1913 o postępie budowy krajowego zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Jaśle. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie, przez wybudowanie nowego domu gospodarczego, pawilonu zakaźnego i trupiarni Głosy pp. Marsa, Stanisława Starzyńskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Podhajcach. Głosy p. p. Jana Jaworskiego i Bernadzikowskiego. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 7. sierpnia 1913 LW. 135.442/1913 w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Drohobyczu przez dobudowę pawilonu dla zakaźnie chorych i domu administracyjnego przy równoczesnem przeobrażeniu budynku głównego. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zmiany postanowień art. III. i VI. ustawy z 18. grudnia 1881. Dz. u. kr. Nr. 48. z r. 1883., względnie ustawy z dnia 1. sierpnia 1911. Dz. u. kr. Nr. 109 o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. mieście Lwowie. Głos p. Starucha. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie ustanowienia w obrębie m. Lwowa dodatku gminnego do należytości państwowych pobieranych od przeniesienia własności nieruchomości na mocy aktów prawnych między żyjącymi. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zaprowadzenia miejskich opłat od wina, moszczu winnego i owocowego w król. stoł m Lwowie. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy z 29. lipca 1905 Nr. 97. Dz. u. kr. o zezwolenie gminie król. stoł. m. Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień. Głosy pp. Hołubowicza i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisyi z poprawką p. Hołubowicza.

Sprawozdanie komisyi przemysłowej o nagłym wniosku p. Götza w przedmiocie zmiany ustawy krajowej z 13. lutego 1903 o poborze krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa. Uchwalenie wniosków komisyi.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniami komisyi budżetowej

1) o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914,

2) o budżecie krajowym na rok 1913 oraz

3) nad wnioskami w sprawie zmiany postanowień sejmowych w sprawie zaciągnięcia pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju. Głos p. K. Lewickiego.

(*Przerwa posiedzenia*).

(Posiedzenie wieczorne.)

Wniosek nagły p. Bandrowskiego o wstawienie na porządek dzienny trwającego posiedzenia sprawozdania komisyi szkolnej o wnioskach poselskich w sprawie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o wnioskach poselskich w sprawie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim. Głosy pp. Petruszewicza, Wójcickiego, Singalewicza, Stapińskiego, Okuniewskiego, Żardeckiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi i rezolucyi p. Okuniewskiego, oraz odesłanie rezolucyi p. Żardeckiego do komisyi szkolnej.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniami komisyi budżetowej

1) o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914,

2) o budżecie krajowym na rok 1913, tudzież

3) o wnioskach w sprawie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych o zaciąganiu pożyczek na cele gospodarcze kraju. Głosy pp. Skarbka Witosa, Stanisława Starzyńskiego, Aleksandra Krzeczunowicza i Górkiewicza. Zamknięcie rozprawy ogólnej i wybór mowców generalnych „przeciw“ p. Łahodyńskiego, „za“ p. Pinińskiego. Odroczenie dalszej rozprawy w tym przedmiocie do następnego posiedzenia.

Uzasadnienia i załatwienia zgłoszonych wniosków nagłych wobec nieobecności wnioskodawców odpadają.

Wniosek nagły p. Żardeckiego i tow. w sprawie rozdzielania zapomóg dotkniętych klęskami elementarnemi powatom łańcuckiemu i przeworskiemu.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 55 przed południem.)

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski.**

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witołd **Korytowski** i c. k. wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: pp. Mieczysław **Urbański,** Stanisław **Kasznica,** Stanisław **Biały,** Teodor **Rożankowski.**

Obecnych posłów 131.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 11-tego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 12-cgo posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta spis petycyi, wniesionych po dzień 2-go marca 1914.*)

1536. L. s. 2443. Emil Bilaszewski, nauczyciel, Narajów, przez posła Schätzla, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1537. L. s. 2444. Aniela Schrottmanówna, emerytowana nauczycielka, Bochnia, przez posła Maissa, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1538. L. s. 2445. Aleksandra Weissowa, wdowa po dyetaryuszu szpitala, Kraków przez posła Bednarkiego, o wsparcie dożywotnie — do komisyi budżetowej.
1539. L. s. 2446. Nauczycielstwo miasta Turki, przez posła Löwensteina, o przeniesienie do wyższej klasy płac — do komisyi szkolnej.
1540. L. s. 2447. Towarzystwo Dom zdrowia nauczycielstwa polskiego, Zakopane, przez posła Wodzickiego, o subwencyę na budowę domu — do komisyi budżetowej.
1541. L. s. 2448. Anna Grodzka, emerytowana nauczycielka, Przemyśl, przez posła Adama, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1542. L. s. 2449. Nauczycielstwo z Lubaczowa, przez posła Metellę, o przeniesienie do wyższej klasy płac — do komisyi szkolnej.
1543. L. s. 2450. Związek pol. nauczycielstwa ludowego Ognisko, Stanisławów, przez posła Lisiewicza, o przeniesienie do wyższej klasy płac — do komisyi szkolnej.
1544. L. s. 2451. Mieczysław Wierzbicki, emerytowany nauczyciel, Żółkiew, przez posła Kapuścińskiego, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.

Marszałek: Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

L. s. 2452/1914. Wniosek p. Maciuszka i tow. w sprawie rychlejszego spowodowania budowy kolei lokalnej na linii Czchów-Marcinkowice, powiat Nowy-Sącz.

L. s. 2453/1914. Wniosek p. Siwuli i tow. w sprawie ukrajowienia drogi powiatowej z Wielopola skrzyńskiego do Czekaja w powiecie ropczyckim.

L. s. 2454/1914. Wniosek p. Cieńskiego i tow. w sprawie przejęcia prywatnego gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Zaleszczykach na etat rządowy.

L. s. 2455/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkoły w Antonowie (powiat Tarnobrzeg).

L. s. 2456/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie gnębienia ludności gminy Raba wyżna (powiat Myślenice), przez c. k. Starostwo mandatami karnymi za nieposyłanie dzieci do szkoły.

L. s. 2457/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie budowy dwu studzien w Suchodole, pow. Krosno.

L. s. 2458/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nadużywania władzy przez dyrektora gimnazyum w Drohobyczu p. Józefa Staromiejskiego dla celów osobisto-politycznych.

L. s. 2459/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zapomogi z powodu klęsk elementarnych dla gminy Potok (powiat Krosno).

L. s. 2460/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie odwlekania od 4 lat robót drenarskich w Wrocance (powiat Krosno).

L. s. 2461/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nierozpisania nowych wyborów do Komitetu parafialnego w Pniowie (powiat Tarnobrzeg).

L. s. 2462/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie niezałatwienia rekursu wniesionego do c. k. Rady szkolnej krajowej przeciw orzeczeniu Rady szkolnej okręgowej, skazującemu Józefa Kocząba, byłego naczelnika gminy Wyżne, powiat Strzyżów, na zapłacenie kwoty 278 K 24 h.

L. s. 2163/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkoły w Jaszczurowej powiat Strzyżów.

L. s. 2464/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie nadużycia popełnionego przy regulacyi Wisły w gminie Jawiszowice, (powiat Biała).

L. s. 2465/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie odpisania podatków, z powodu zapadnięcia się ziemi w Przedmieściu strzyżowskiem, (powiat Strzyżów).

L. s. 2466/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego, w sprawie zniesienia myta na drodze Wadowice-Sucha w Gorzeniu górnym.

L. s. 2467/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k Rządu, w sprawie szykan emigracyjnych.

L. s. 2468/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie sądowej Władysława Ossowskiego w Tłumaczu z masarzem stanisławowskim.

L. s. 2469/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego, z powodu zażaleń ludności w Jedliczu, Borku i Żarnowcu, przeciwko nieuwzględnianiu słuszych żądań i zażaleń.

L. s. 2470/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, z powodu tolerowania pokątnego szynkarstwa wykonywanego przez Mechla Altholza, w Chlebnej, powiat Krosno.

L. s. 2471/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie wyboru członków komitetu kościelnego w gminie Baranów, powiat Tarnobrzeg.

L. s. 2472/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie niezałatwionego protestu, przeciw wyborom Rady gminnej w Tarnowie, powiat Wadowice.

L. s. 2473/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie dostarczonych zgniłych ziemniaków, zakupionych z pomocą funduszów klęskowych przez Zarząd główny Kółek rolniczych dla gminy Stara wieś, powiat Brzozów.

L. s. 2474/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, o odszkodowanie dla Antoniego Krygowskiego w Męcince, powiat Krosno, za nadzwyczajną służbę wojskową.

Sekretarz p. **Rożankowski** (*czyta*):

Cz. s. 2475/1914.

W n e s o k

p. Załozeckoho i tow., w sprawi pereminy 3-kl. szkoły narodnoji z ruśkym wykładowym jazykom na 4-kl. szkołu w Uhnewi, powit Rawa ruska.

Ч. с. 2475/1914.

В н е с о к

п. Залозецкого і тов., в справі переміни 3-кл. школи народної з руським язиком викладовим на 4-кл. школу в Угневі, повіт Рава руська.

Cz. s. 2476/1914.

W n e s o k

p. Załozeckoho i tow., w sprawi osnowania 4-kl. szkoły żinoczoji, z ruśkym jazykom wykładowym w Uhnewi, powit Rawa ruska.

Ч. с. 2476/1914.

В н е с о к

п. Залозецького і тов., в справі основаня 4-кл. школи жіночої з руським язиком викладовим в Угневі, повіт Рава руська.

Cz. s. 2477/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Terszakiwcia i tow., do c. k. Prawytelstwa, w sprawi rozdiłu sredstw pożywy w powiti sambirskim.

Ч. с. 2477/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Тершаківця і тов., до ц. к. Правительства, в справі розділу средств поживи в повітї самбірськім.

Cz. s. 2478/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Makucha i tow., do c. k. Prawytelstwa, w sprawi anormalnych widnosyn w narodnij szkoli w Widynowi, powit Śniatyn.

Ч. с. 2478/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Макуха і тов. до ц. к. Правительства, в справі анормальних відносин в народній школі в Відинові, повіт Снятин.

Cz. s. 2479/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Makucha i tow., do c. k. Prawytelstwa, w sprawi postupowania c. k. Rady szkilnoji okružnoji w Drohobyczu z miscewoju Radoju szkilnoju w Silcy.

Ч. с. 2479/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Макуха і тов. до ц. к. Правительства, в справі поступованя ц. к. Ради шкільної окружної в Дрогобичи з місцевою Радою шкільною в Сільци.

Marszałek: Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest:

Propozycya Wydziału krajowego w sprawie wyborn Rady nadzorczej Banku krajowego (**Aleg. 265.**)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy wybrać:

Na kadencyę rozpoczynającą się od 1. stycznia 1914. roku do końca 1919 roku:

Członkami, względnie zastępcami członków Rady nadzorczej Banku krajowego:

1. Dr. Stefan Fedak (zastępca Dr. Włodzimierz Baczyński),
2. Dr. Jan Hupka (zastępca Stanisław Konopka),
3. Dr. Henryk Kolischer (zastępca Dr. Tobiasz Aschkenase),
4. Dr. Michał Korol (zastępca Dr. Mikołaj Łahodyński),
5. Kazimierz Laskowski (zast. Jan Gorayski),
6. Franciszek Maryewski (zast. Jan Federowicz),
7. Stefan br. Moysa Rosochacki (zast. Oskar Schnell),
8. Dr. Eugeniusz Oleśnicki (zast. Dr. Teofil Kormosz),
9. Franciszek Paszkowski (zast. Dr. Stefan Skrzyński),
10. Dr. Aleksander hr. Skarbek (zast. Józef Rajmund Schmidt),
11. Stanisław hr. Stadnicki (zast. ks. Andrzej Lubomirski),
12. Andrzej Średniawski (zast. Wincety Witos).

Mandaty zastępców członków Rady nadzorczej, wymienionych pod l. 1—5, 9—11 rozpoczną się faktycznie, gdy zmieniony statut Banku krajowego po uzyskaniu zatwierdzenia rządowego wejdzie w życie.

Do tego muszę dodać jedno, a mianowicie, że od tego czasu, jak sprawozdanie z tą propozycyą zostało wydrukowane, p. Średniawski także złożył mandat członka Rady nadzorczej, zatem wszyscy są na nowo do wybrania, niema żadnego członka Rady nadzorczej, którego mandat będzie jeszcze ważny do końcu roku 1914.

Marszałek: Przystępujemy do wyborów. Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp.: Burzyńskiego, Serczyka, Potockiego i Singalewicza.

Proszę Panów głosować względnie oddawać kartki. (Posłowie oddają kartki.— Po chwili). Nim Panowie skrutarowie ukończą swoją czynność, przystąpimy do dalszego punktu porządku dziennego, którym jest: sprawozdanie komisyi bankowej z projektem ustawy zmieniającej § 50 ustawy z 17. lutego 1905. l. 40. dz. u. kr. **(Aleg. 266)**.

Sprawozdawca poseł Horbaczewski ma głos.

Sprawozdawca p. Horbaczewski zaczyna czytać sprawozdanie.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Horbaczewski**: Wysoki Sejmie!

Przedtem proszę o sprostowanie pomyłek drukarskich, jakie zaszły w te-

kście sprawozdania, mianowicie w tytule sprawozdania ma być zamiast § 30, § 50 i tak samo ma być § 50 zamiast § 30 w ustępie I, IV, V i VI sprawozdania.

Następnie w tekście ustawy w Art. III po słowie: „rolnictwa“ dodać słowo: „sprawiedliwości“.

Wnioski komisyi opiewają (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . zmieniająca postanowienia § 50 ustawy z dnia 17. lutego 1905 (Dz. u. i rozp. kr. Nr. 40) w jego brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 1. lipca 1910 r. (Dz. u. i rozp. kr. Nr. 167).

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienie § 50 ustawy z dnia 17. lutego 1905 Dz. u. i rozp. kr. Nr. 40 w jego brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 1. lipca 1910 r. Dz. u. i rozp. kr. Nr. 167 uchyla się i ma na przyszłość brzmieć, jak następuje:

§ 50.

Każdoczesna suma znajdujących się w obiegu listów rentownych nie może przenosić kwoty (20,000.000) dwudziestu milionów koron.

Podwyższenie tej kwoty może nastąpić jedynie w drodze ustawy krajowej.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Moim Ministrom skarbu, rolnictwa, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) by w drodze ustawy przyznał listom rentowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem emitowanym do wysokości 20,000.000 K nominalnej wartości, charakter walorów pupilarnych kaucyjnych depozytowych:

b) by w drodze rozporządzenia przyznał ulgi podatkowe i należytościowe przyznane emisyi listów rentowych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem dotychczasowej emisyi, także listom rentowym dalszej emisyi aż do wysokości 20,000.000 K nominalnej wartości.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie ustawy.

Sprawozdawca p. **Horbaczewski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . zmieniająca postanowienia § 50 ustawy z dnia 17. lutego 1905 (Dz. u. i rozp. kr. Nr. 40) w jego brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 1. lipca 1910 r. (Dz. u. i rozp. kr. Nr. 167).

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienie § 50 ustawy z dnia 17. lutego 1905 Dz. u. i rozp. kr. Nr. 40 w jego brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 1. lipca 1910 r. Dz. u. i rozp. kr. Nr. 167 uchyla się i ma na przyszłość brzmieć, jak następuje:

§ 50.

Każdoczesna suma znajdujących się w obiegu listów rentowych nie może przenosić kwoty (20,000.000) dwudziestu milionów koron.

Podwyższenie tej kwoty może nastąpić jedynie w drodze ustawy krajowej.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Moim Ministrom skarbu, rolnictwa, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Marszałek: Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*)

Proszę o odczytanie obu rezolucyj.

Sprawozdawca p. **Horbaczewski** (*czyta*):

Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) by w drodze ustawy przyznał listom rentowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem emitowanym do wysokości 20,000.000 K nominalnej wartdści, charakter walorów pupilarnych, kaucyjnych, depozytowych;

b) by w drodze rozporządzenia przyznał ulgi podatkowe i należytościowe przyznane emisyi listów rentowych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem dotychczasowej emisyi, także listom rentowym dalszej emisyi aż do wysokości 20,000.000 K nominalnej wartości.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te rezolucye zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie obowiązku właścicieli domów w stoł. król. m. Krakowie wybudowania kanałów, połączenia tychże z miejskimi kanałami ulicznymi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie. (**Aleg 267.**)

Sprawozdawca p. Sare ma głos.

Sprawozdawca p. **Sare** (*zaczyna czytać sprawozdanie).*

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Sare** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o obowiązku właścicieli domów w stoł. król. m. Krakowie wybudowania kanałów domowych, połączenia tychże z miejskimi kanałami ulicznymi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§ 1.

W obrębie gminy stoł. król. m. Krakowa obowiązany jest każdy właściciel zabudowanej realności, położonej przy placu lub ulicy, gdzie miejski kanał uliczny istnieje, lub zostanie zaprowadzony, do wybudowania kanału domowego i połączenia go z tym kanałem, a to tak dla odprowadzenia ścieków gospodarczych i opadów atmosferycznych, jak i rozwodnionych nieczystości kloacznych, tudzież dla odpływów z zakładów przemysłowych.

Do miejskiego kanału ulicznego nie wolno odprowadzać:

a) twardego osadu, śmieci, szutru, piasku, popiołu i odpadków większej objętości, jako to: obierzyn, skorup, kości i t. p.;

b) stałych i płynnych produktów, które wskutek swego składu chemicznego lub temperatury mogłyby uszkadzać kanały lub działać szkodliwie na ich trwałość, jak np. kwasów, płynu gnojówkowego nierozcieńczonego;

c) substancyi wybuchowych i płynów łatwo zapalnych (benzyna, eter, alkohol i t. p.);

d) płynów i materyi zakaźnych, przed należytem ich zdezynfekcyonowaniem. Tyczy się to szczególniej pracowni bakteryologicznych, szpitali, domów zdrowia, pawilonów chorób zakaźnych, domów izolacyjnych i zakładów dezynfekcyjnych.

Każda realność winna mieć swój kanał domowy i swoje własne połączenie uliczne z kanałem miejskim.

§ 2.

W razie wybudowania nowego miejskiego kanału ulicznego w miejsce miejskiego kanału, istniejącego dotychczas w ulicy, lub miejskiego kanału istniejącego w podwórzu realności (miejskiego kanału podwórzowego), z którym kanały domowe poszczególnych realności są już połączone, obowiązani są właściciele realności te kanały domowe połączyć w myśl § 1. z nowo wybudowanym miejskim kanałem ulicznym.

O zniesieniu miejskiego kanału ulicznego lub miejskiego kanału podwórzowego postanawia w każdym poszczególnym wypadku Rada miasta.

W razie budowy miejskiego kanału ulicznego w miejsce miejskiego kanału podwórzowego ustanawia Rada miasta czasokres dla połączenia kanału domowego z tym nowym kanałem. Czasokres ten wynosić musi co najmniej 6 miesięcy, a najwięcej dwa lata. W razie budowy miejskiego kanału ulicznego w miejsce zniesionego kanału ulicznego lub w razie budowy zupełnie nowego kanału ulicznego miejskiego oznaczy Magistrat czasokres do połączenia kanału domowego z tymże kanałem miejskim.

Po bezskutecznym upływie terminów wyżej oznaczonych może Magistrat zmiany kanału domowego i połączenia ulicznego wykonać na koszt i niebezpieczeństwo właściciela realności.

§ 3.

Połączenie uliczne między zewnętrzną granicą realności a kanałem ulicznym wykona gmina miasta Krakowa we własnym zarządzie.

Koszta tego połączenia aż do 10 metrów, licząc od zewnętrznej granicy realności, do najbliższego miejskiego kanału ulicznego, ponosi właściciel realności, koszta zaś ponad 10 metrów ponosi gmina miasta Krakowa.

Koszta wyburzenia względnie zasypania zniesionego miejskiego kanału tak ulicznego, jak podwórzowego ponosi gmina miasta Krakowa.

Budowę lub przebudowę kanału domowego wykona właściciel realności własnym kosztem.

§ 4.

Przed rozpoczęciem budowy kanału domowego i połączenia tegoż z miejskim kanałem ulicznym mają być dotyczące plany przedłożone Magistratowi do zatwierdzenia, którego rozstrzygnięcie ma nastąpić w przeciągu dni 30.

§ 5.

Gmina stoł. król. miasta Krakowa ma prawo pobierania jednorazowych opłat za określone w § 1. połączenie kanałów domowych z miejskimi kanałami ulicznymi a właściciele realności są obowiązani do uiszczenia tych opłat. Za wprowadzenie do miejskich kanałów ulicznych wód opadowych z rynien dachowych zapomocą osobnych kanałów odciekowych nie są obowiązani właściciele domów do uiszczenia osobnej opłaty.

Od powyższych opłat są wolni właściciele tych domów:

1) których kanały domowe w chwili przebudowy były połączone z miejskimi kanałami podwórzowymi;

2) które znajdują się przy ulicach na podstawie §§ 16. a, 16. d, 16. e, 16. f. 16. g, i 16. h, noweli do ustawy budowniczej z dnia 28. marca 1910 Nr. 89, dz. u. i rozp. kraj otwartych, względnie uregulowanych i urządzonych.

Opłaty jednorazowe i dopuszczalne uwolnienie od tychże ustanawia się tylko na okres 30-tu lat, licząc od dnia wykonania połączenia z kanałem miejskim ulicznym.

§ 6.

Wysokość opłat ustanawia się na 25 koron za każdy metr długości frontu realności.

Przy realnościach o dwóch frontach należy się opłata od dłuższego frontu,

właściciel realności ma jednak prawo połączyć kanały odciekowe po obu stronach swej realności.

Za połączenie kanałów domowych z realności, mających więcej jak dwa fronty, ma być wymierzoną opłata według połowy długości wszystkich frontów.

§ 7.

Opłaty wymierza Magistrat jednocześnie z zatwierdzeniem planów na budowę kanału domowego.

§ 8.

Opłaty z niniejszej ustawy się należące (§§ 5 i 6) tudzież koszta połączenia kanałów domowych z kanałami miejskimi ulicznymi (§ 3 ustęp 1) oraz koszta budowy lub przebudowy kanałów domowych wykonanych przez Magistrat w zastępstwie właściciela realności na jego koszt i niebezpieczeństwo (§ 2 ustęp 4), winien obowiązany do ich zapłaty uiścić w kasie miejskiej do dni 14-tu, licząc od dnia otrzymania wezwania do zapłaty, w przeciwnym razie ściągać będzie Magistrat wraz z 5% odsetkami zwłoki stosownie do przepisu § 4 ces. rozp. z 20. kwietnia 1854 Nr. 96 dz. u. p.

§ 9.

Regulamin techniczny i rozporządzenia wykonawcze do niniejszej ustawy uchwala Rada miasta.

Uchwała ta wymaga jednak do swej ważności zatwierdzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

§ 10.

W razie przekroczenia przepisów, objętych niniejszą ustawą, przysługiwać będzie Magistratowi prawo nakładania grzywien w wysokości od 10—600 koron.

§ 11.

Przeciw wydanym na podstawie niniejszej ustawy zarządzeniom i orzeczeniom Magistratu przysługują środki prawne, przewidziane statutem miasta. (§§ 106 i 108 statutu).

§ 12.

Rekurs przeciw wymiarowi opłaty, oraz przeciw zarządzeniom Magistratu z § 2 ust. 4 nie ma mocy wstrzymującej.

§ 13.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§ 14.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrzych w porozumieniu z interesowanymi Ministrami.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania, Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie umieszczenia Muzeum etnograficznego w budynku dawnego seminaryum duchownego na Wawelu. (**Aleg. 268.**)

Sprawozdawca poseł Leo ma głos.

Sprawozdawca p. **Leo** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyj-

muje zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Leo** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do oddania Towarzystwu Muzeum etnograficznego w Krakowie na przeciąg lat dwudziestu budynku dawnego seminaryum duchownego św. Michała na Wawelu za opłatą czynszu rocznego w wykości 1 (jednej) korony wyłącznie na pomieszczenie w tym budynku zbiorów Muzeum etnograficznego.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia z Towarzystwem Muzeum etnograficznego w Krakowie umowy z zastrzeżeniem:

a) że dzierżawa może być jednak w ciągu 20-letniego okresu rozwiązaną za 3-letniem wypowiedzeniem i zwrotem kosztów wyłożonych przez Towarzystwo na urządzenie;

b) że tak wewnętrza jak i zewnętrzna restauracya budynku wykonaną zostanie ściśle według planów zatwierdzonych przez Wydział krajowy w porozumieniu z krajowym Komitetem restauracyi Wawelu, oraz że także w przyszłości Towarzystwo ma się stosować do wskazówek Wydziału krajowego co do konserwacyi budynku.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski en bloc, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Rzeszowie. (**Aleg. 269**).

Sprawozdawca poseł Sare ma głos.

Sprawozdawca p. **Sare**: *(zaczyna czytać sprawozdanie).*

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Sare** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę zbudowania nowego szpitala powszechnego w Rzeszowie na 80 łóżek, wraz z budynkami ubocznymi na innem, aniżeli obecnem miejscu.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka się okaże konieczną do pokrycia połowy kosztów i zakupna gruntu, budowy i urządzenia wewnętrznego.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Zanim przystąpimy do następnego punktu porządku dziennego zda p. Burzyński imieniem komisyi skrutacyjnej sprawę z wyniku skrutynyum z wyboru członków do Rady nadzorczej Banku krajowego.

P. **Burzynski**: Przy wyborze członków względnie zastępców członków Rady

nadzorczej Banku krajowego głosowało 93 posłów; absolutna większość 47 głosów. Wszystkie głosy otrzymali:

1. Dr. Stefan Fedak (zastępca Dr. Włodzimierz Baczyński). 2. Dr. Jan Hupka (zastępca Stanisław Konopka). 3. Dr. Henryk Kolischer (zast. Dr. Tobiasz Aschkenase). 4. Dr. Michał Korol (zast. Dr. Mikołaj Łahodyński). 5. Kazimierz Laskowski (zast. Jan Gorayski). 6. Franciszek Maryewski (zast. Jan Federowicz). 7. Stefan hr. Moysa Rosochacki (zast. Oskar Schnell). 8. Dr. Eugeniusz Oleśnicki (zast. Dr. Teofil Kormosz). 9. Franciszek Paszkowski (zast. Dr. Stefan Skrzyński). 10. Dr. Aleksander hr. Skarbek (zast. Józef Rajmund Schmidt). 11. Stanisław hr. Stadnicki (zast. ks. Andrzej Lubomirski). 12. Andrzej Średniawski (zast. Wincenty Witos).

Marszałek: Ci zatem Panowie wybrani zostali członkami względnie zastępcami członków Rady nadzorczej Banku krajowego.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej w porozumieniu z komisyą budżetową o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 20. lutego 1914. L.W. 137.439/1913 w przedmiocie zakupna enklawy w celu powiększenia kompleksu gruntów krajowego zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie. (**Aleg. 270**).

Sprawozdawca poseł Sare ma głos.

Sprawozdawca p. **Sare** (*zaczyna czytać sprawozdanie*):

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę powiększenia kompleksu gruntów krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie przez zakupno enklawy w obszarze 2.763 sążni kwadr., położonej przy głównym wjeździe do Zakładu.

2. Sejm przyznaje na cel powyższy dodatkowy kredyt w kwocie 30.000 K słownie trzydziestu tysięcy koron i upoważnia Wydział krajowy, aby ogólną sumę pożyczki, zaciągnąć się mającej na cele budowy krajowego zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie podwyższył o tę kwotę.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę powiększenia kompleksu gruntów krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie przez zakupno enklawy w obszarze 2.763 sążni kwad., położonej przy głównym wjeździe do Zakładu.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość).* Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku drugiego.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

2. Sejm przyznaje na cel powyższy dodatkowy kredyt w kwocie 30.000 K słownie trzydziestu tysięcy koron i upoważnia Wydział krajowy, aby ogólną sumę pożyczki, zaciągnąć się mającej na cele budowy krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie podwyższył o tę kwotę.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przy-

stępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej w porozumieniu z komisyą budżetową o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 22. sierpnia 1913. LW. 130.026/913 o postępie budowy krajowego zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie (**Aleg. 271**).

Sprawozdawca poseł Sare ma głos.

Sprawozdawca p. **Sare** *(zaczyna czytać sprawozdanie).*

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o postępie budowy krajowego zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie do wiadomości.

2. Sejm przyznaje dodatkowy kredyt w kwocie 217.000 koron na roszerzenie pralni, kuchni i piekarni, na budowę domu mieszkalnego dla sióstr zakonnych w powyższym zakładzie i upoważnia Wydział krajowy, aby ogólną sumę zaciągnąć się mającej na cele budowy rzeczonego Zakładu pożyczki komunalnej podwyższył o tę kwotę.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o postępie budowy krajowego zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie do wiadomości.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowawania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. **Sare**: (*czyta*)

2 Sejm przyznaje dodatkowy kredyt w kwocie 217.000 koron na rozszerzenie pralni, kuchni i piekarni, na budowę domu mieszkalnego dla sióstr zakonnych w powyższym zakładzie i upoważnia Wydział krajowy, aby ogólną sumę zaciągnąć się mającej na cele budowy rzeczonego Zakładu pożyczki komunalnej powyższył o tę kwotę.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. *(Większość.).* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Jaśle (**Aleg. 272.**)

Sprawozdawca poseł Potocki ma głos.

Sprawozdawca p. **Potocki** *(zaczyna czytać sprawozdanie.)*

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od odczytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania spra-

wozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Potocki** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę zbudowania nowego szpitala w Jaśle na 60 łóżek oraz zabudowań ubocznych na innem odpowiedniejszem miejscu.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się potrzebną dla pokrycia połowy kosztów budowy wraz z urządzeniem wewnętrznem oraz zakupnem nowego gruntu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbańki**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie, przez wybudowanie nowego domu gospodarczego, pawilonu zakaźnego i trupiarni. **(Aleg. 273)**

Sprawozdawca poseł Potocki ma głos.

Sprawozdawca p. **Potocki** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Potocki** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie przez wybudowanie nowego domu gospodarskiego, pawilonu zakaźnego i trupiarni.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się konieczną do pokrycia połowy kosztów budowy i urządzenia wewnętrzego powyższych budowli, jak również adaptacyi i urządzenia wewnętrznego głównego gmachu.

Maszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Mars**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Mars.

P. **Mars**: Wysoki Sejmie!

Od lat 5 nie było w tym Sejmie dyskusyi sanitarnej, od lat 5 nie przyszło na porządek dzienny sprawozdanie komisyi sanitarnej o departamencie V. Okoliczności te są bardzo ważne i one to zmuszają mnie do tego, ażeby skorzystać ze sposobności i przy kwestyi tego szpitala zabrać głos i powiedzieć kilka słów o sprawach sanitarnych naszego kraju. Zniewalają mnie do tego różne okoliczności, a także i to, że poglądy nasze na te sprawy nie wszędzie są zgodne, nie wszędzie są jednakie i koniecznie potrzebują wyrównania. Że tak jest niech posłuży jako dowód sprawozdanie Wydziału krajowego, dotyczące budżetu na rok 1914, w którem są zestawione wydatki na cele oświatowe razem z wydatkami na sprawy sanitarne. Zastanawiając się nad cyfrowem zestawieniem muszę powiedzieć, że to sprawozdanie nie daje należytego obrazu Wysokiej Izbie, albowiem wydatki są przedstawione „brutto“, tymczasem te same wydatki przedstawione „netto“ wykazują zupełnie inny obraz, zupełnie inny stosunek między wydatkami na te dwa cele i inny stosunek do całego budżetu. Do tego zestawienia pragnę jeszcze powrócić przy innej sposobności.

Aby mieć możność naszkicowania prawdziwego obrazu naszych spraw zdrowotnych, muszę rzucić okiem na przeszłość. 50 lat minęło od czasu, kiedy rząd oddał sprawy sanitarne krajowe Wydziałowi krajowemu. Ówczesne stosunki sanitarne w kraju były okropne i opłakane. Szpitale ówczesne nie były szpitalami, ale przytuliskami, w których chorzy trawieni chorobami, cierpieli na brak najkonieczniejszych potrzeb i marli wskutek braku należytej opieki. Szpitali było bardzo mało, a z nich wyglądała na całe społeczeństwo albo śmierć, albo spadały koszta leczenia. Dlatego lud bał się szpitali, do szpitali nie chodził, szpitale były puste. W kraju zaś szerzyły się choroby epidemiczne, zakaźne. Instytucyi sanitarnych nie było, a cały budżet tego działu gospodarstwa krajowego wynosił 300.000 koron.

Nastąpiły rządy autonomiczne. Rządy te ze względu na rozwój spraw sanitarnych, można podzielić na 3 okresy: I-szy okres datuje się od czasu objęcia spraw zdrowotnych przez kraj, a sięga do roku 1875. W okresie tym ludzie dobrej woli, ludzie wielkiego umysłu, ludzie wielkiego serca i należytego zrozumienia potrzeb krajowych i gospodarki krajowej, jęli się dzieła z zapałem, mając za sobą smutne doświadczenia z lat poprzednich.

Postępując celowo, porozumieli się wcześnie z śp. Dietlem, gorącym patryotą i za jego pośrednictwem wyszukali zastęp uczonych, pracujących za granicą kraju i ściągnęli ich do uniwersytetu krakowskiego, gdzie został wychowany szereg lekarzy, którzy poszli na pracę po kraju. Wyposażyli i urządzili szpitale, pozakładali nowe i niebawem na każdym kroku było widać ich owocną pracę.

Przyznać atoli należy, że szpitale te, mimo znakomitych ulepszeń, mimo poprawy w wynikach leczniczych nie zyskały jeszcze wówczas pełnego zaufania ludności. Szpitale się wprawdzie zapełniały, ale szło to zwolna, ludność wciąż była jeszcze nieufna i niechętna, bo ze szpitali spadały jeszcze zawsze na nią koszta leczenia.

W roku 1875 zostały przerzucone koszta leczenia ubogich na fundusz krajowy i od tej chwili datuje się II-gi okres rozwoju spraw sanitarnych w naszym kraju, sięgający poza połowę ubiegłego dziesięciolecia, do lat mniej więcej 1906, 1907, 1908, — granicy ścisłej tu pociągnąć nie można. W tym okresie zdwaja się liczba szpitali, — na każdym punkcie widać u czynników rządzących zrozumienie potrzeb kraju w sprawach sanitarnych.

Powstaje przy Uniwersytecie lwowskim wydział lekarski, powstają najrozmaitsze instytucye: lekarzy szkolnych, okręgowych, kas chorych i t. d. Ludność, która przedtem bała się szpitali, w okresie tym zwraca się do nich z całem zaufaniem. Dla wykazania, o ile się te stosunki zmieniły, mogę przytoczyć fakt z mego własnego doświadczenia.

W latach 70-tych zeszłego stulecia, byłem jeszcze bardzo młody i pamiętam, że służba moich rodziców przyszła raz do mnie z prośbą, ażebym wpłynął na rodziców, iżby parobka, który zachorował do szpitala nie posyłali, bo on może przecież wyzdrowieć, a w szpitalu to pewno umrze.

W lat dwadzieścia kilka później, widzimy w gorlickim powiecie zupełnie inny objaw, widzimy zdrowy odruch w pojęciach naszego ludu, spotykamy się z faktem takim, że do dra Kraszewskiego przyniesli chłopi 3000 (trzy tysiące) guldenów, złożonych ze składek na to, ażeby powiększyło liczbę łóżek w szpitalu.

Proszę Panów! To są rzeczy imponujące, a zarazem świadczące, jaka zmiana nastąpiła w poglądach społeczeństwa na sprawy sanitarne, stosunkowo w krótkim czasie.

Najwyższy rozwój spraw sanitarnych krajowych w tym okresie, przypada na czas po uchwaleniu przez Sejm funduszów na budowę zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie, i uchwaleniu rozszerzenia zakładu w Kulparkowie. Od schyłku ostatniego dziesięciolecia rozpoczyna się III-ci okres rozwoju spraw zdrowotnych krajowych. Od tego czasu datuje się okres ogólnego zastoju i upadku tego działu gospodarstwa krajowego. Od kilku lat sprawozdania komisyi sanitarnej o czynnościach Departamentu V. Wydziału krajowego, mimo, że były na czas wydrukowane i posłom rozdane, nie przyszły na porządek dzienny tej Wysokiej Izby, skutkiem czego nie mogły być uchwalone wnioski, przedstawiane przez komisyę sanitarną. Przypomnę, że od czasu walki między

dwoma posłami, jednego z tych, drugiego z tamtych ław tej Wysokiej Izby, w sprawie, w której szło o szpital dla umysłowo chorych, nie mieliśmy dyskusyi sanitarnej w Sejmie.

Z biegiem czasu powstawały różne nowe potrzeby, coraz głośniej odzywały się nowe żądania funduszów na różne cele. Z roku na rok w szybkiem tempie wzrastały wydatki na cele oświatowe i w innych działach gospodarstwa krajowego, a fundusz krajowy na nie nie starczył, coraz więcej zaznaczała się potrzeba czynienia oszczędności.

Niestety oszczędności zaczęto ograniczeniem potrzebnych funduszów na cele zdrowia publicznego i wstrzymaniem kierunku inwestycyjnego w tym dziale. Oszczędności istotnie uzyskano, a widać to już bodaj z tego, że pomimo, iż wzrastała z roku na rok liczba chorych i wzrastała ilość dni leczenia, wydatki w budżecie krajowym na bieżące wydatki na cele sanitarne prawie nie podnosiły się wcale.

Liczba chorych w ciągu dziesięciolecia wzrosła o 28.000, a ilość dni leczenia o 790.000, a dodać jeszcze potrzeba, że w tym czasie nastąpiło znaczne podrożenie środków żywności. Mam przed sobą zestawienie cen targowych miasta Lwowa, które wykazuje, że w czasie między r. 1904 a 1909 ceny te wzrosły na głównych artykułach spożywczych o 20—38%, przeciętnie zaś przyjąć można o 30%. Wobec tego niema wątpliwości, co wreszcie każdy w swem gospodarstwie domowem odczuwa, że w dziesięcioletnim okresie wzrosły przynajmniej o 50 do 60%. Mimo to wszystko jednak budżet krajowy na wydatki w celach sanitarnych nie wykazuje w tym czasie wzrostu.

Widzimy wprawdzie w ostatnich latach pewne podniesienie się budżetu — lecz to nie idzie na rachunek bieżących spraw sanitarnych, ale jest skutkiem kierunku inwestycyjnego i uchwał poprzedniego okresu.

Wogóle na całej linii w tym okresie widać zastój, który świadczy o naszym postępie bardzo smutno i grozi niebezpieczeństwem na przyszłość. Co nie postępuje, to musi upadać. (**Głosy**: Bardzo słusznie!)

Jako fakt dodatni z okresu ostatniego muszę podnieść, że powstał oddział dla chorób zakaźnych przy szpitalu krajowym we Lwowie, a to już-to ofiarnością Sejmu, już gminy m. Lwowa. Fakt ten jest momentem bardzo ważnym, momentem historycznym w rozwoju szpitalnictwa krajowego, chlubą dla stolicy kraju.

Może stało się to przypadkiem, że pomieszczono ten zakład na wzgórzu, pomiędzy Zakładami naukowymi lekarskimi uniwersyteckimi a cmentarzem, w miejscu, z którego w jedną stronę widać siedzibę nauki i dbałość o sprawy sanitarne — a w drugą cmentarzysko i śmierć, — ale niech Panowie zważą to, co jest ważniejszem jeszcze upomnieniem, że z tego wzgórza możemy spoglądać aż pod stopy Wawelu i wieżycy kościoła Maryackiego i nigdzie w całym kraju nie widzimy pawilonów dla chorych zakaźnych.

Wydział krajowy nie chowa tego pod korzec i wyraźnie w ostatniem swem sprawozdaniu powiada, że sprawy sanitarne są w kraju naszym w stanie najgorszym, gorszym aniżeli gdziekolwiek indziej w całej Monarchii — i na okoliczność tą zwraca uwagę.

Po tych słowach mimowoli nasuwa się pytanie: jakiż jest obecny stan spraw sanitarnych w naszym kraju?

Nie mając wiele czasu do szerszych wywodów, chciałbym tylko ogólnikowo, z pewnemi podkreśleniami zaznaczyć, jakie są stosunki.

Otóż szpitalnictwo nie stoi u nas nawet na tym stopniu rozwoju, na jakim jest w Dalmacyi i na Bukowinie, t. j. w krajach, stojących od nas niżej kulturalnie. Braki są widoczne u nas na każdym kroku i na każdem polu gospodarstwa krajowego. Brak uwzględnienia koniecznych potrzeb sanitarnych, brak niezbędnych urządzeń hygienicznych — a proszę zważyć, ile jest tych potrzeb w różnych działach gospodarki krajowej, ile kwestyi, które łączą się ściśle ze sprawami sanitarnemi? Oto cała hygiena szkolna, hygiena w przemyśle, w gospodarstwie rolniczem, w gospodarce gminnej i t. d.

Połowa powiatów w kraju niema szpitali. W sprawozdaniach Wydziału krajowego z r. 1910 czytamy, że Galicya ma 40 szpitali, — podczas, gdy Czechy mają ich 88 — więc przeszło dwa razy tyle. W Czechach przypada w stosunku

do liczby ludności jedno łóżko na 629 osób, w Bukowinie na 924, w Dalmacyi na 1079, a w Galicyi na 1613.

W szpitalach naszych niema miejsca dla chorych; n. p. w Stanisławowie na 80 łóżkach leży 250 chorych. W wielu razach chorzy, którzy się do leczenia szpitalnego nadają i do szpitala przyjęci być powinni, bywają od wrót szpitala oddalani i w najlepszym razie — z miłosierdzia — bywają umieszczani chwilowo w aresztach.

Wiele szpitali jest w stanie wprost opłakanym: Kraków, Rzeszów, Bochnia, Jasło, Wadowice, Stanisławów, Podhajce. Stosunki w szpitalu krakowskim są niżej wszelkiej krytyki. W całym kraju — z wyjątkiem Lwowa i Krakowa — brak oddziałów dla rodzących, brak pomieszczenia dla chorych na gruźlicę, dla zakaźnych, dla nieuleczalnych, rakowatych i t. d. i t. d.

Jeżeli się zastanowimy nad żywieniem chorych w naszych szpitalach, to zwrócić muszę uwagę na to, że obok szpitali krajowych we Lwowie i Krakowie istnieją kliniki, które na żywienie chorych są stosunkowo dość dobrze dotowane, a ponieważ obliczenia przeciętne są wzięte razem z oddziałów szpitalnych łącznie z klinikami, cyfry ze Lwowa i Krakowa nie są miarodajne.

Jeżeli chcemy mieć wyobrażenie, jak są u nas chorzy w szpitalach żywieni, musimy wziąć pod uwagę cyfry, uzyskane ze szpitali prowincyonalnych i tak: w szpitalach tych, wraz z ustrzymaniem Sióstr Miłosierdzia, które muszą lepiej być żywione, niż chorzy (*Wesołość*) i wraz z żywieniem służby, w roku 1904 wydatek wynosił $41^1/_2$ halerzy dziennie na głowę. A w roku 1911 — 49 h na głowę. A porównajmy to z więzieniami naszemi, tam, gdzie są obliczane koszta bez Sióstr Miłosierdzia i bez służby, to aresztant zwykły kosztował w r. 1904 — 37·3 h, a w roku 1911 — 48 h. Natomiast chory zbrodniarz w szpitalu więziennym w roku 1904 — 54·4 h, a w roku 1911 — 63·4 h.

Zbrodniarz chory w więzieniach kosztował zatem w roku 1904 o 13 h więcej, a w roku 1911 kosztował o 14 h więcej, aniżeli chory, przyjęty do szpitala prowincyonalnego.

Dostojni Panowie! Brak dotkliwy czuć się daje sił lekarskich w szpitalnictwie w całym naszym kraju, ale nie dlatego, żeby lekarzy w kraju nie było, owszem, jest ich dosyć, ale dlatego, że lekarze nie chcą iść u nas, nie mówię już na okręgowe posady, ale nawet na dyrektorów szpitali, a to z powodu ogromnych wymagań i z powodu zbyt marnej płacy. I tak n. p. czas dłuższy nie mógł znaleść Wydział krajowy z tych powodów kandydata na dyrektora szpitala w Bóbrce.

Dostojni Panowie! trudno mi jest mówić o lekarzach, bo sam jestem lekarzem, ale zdaje mi się, że mówiąc to tutaj, w moim wieku i na mojem stanowisku nie posądzicie mnie Panowie, abym mówił pro domo sua.

Krążą baśnie w dawnych czasach powstałe, że stan lekarski jest stanem uprzywilejowanym, że wszystkim lekarzom dobrze się powodzi.

Te czasy, to powodzenie, dawno już minęło. Dziś stosunki się zmieniły.

Niech Panowie raczą zwrócić uwagę na to, że społeczeństwo nasze budzi się w różnych kierunkach, że i u nas powstają prądy i odzywają się kierunki społeczne. Socyalne wymagania trzeba było uwzględniać i możliwie zaspokajać, i tak się złożyło, że ustawodawstwo państwowe i krajowe, jeżeli gdzie dawało satysfakcyę, właśnie tym socyalnym prądom i głosom, to na polu potrzeb sanitarnych kosztem dobrobytu stanu lekarskiego.

I powstały liczne instytucye dla społeczeństwa dobroczynne, które stan lekarski materyalnie stanowczo i zupełnie podkopały. Lekarze się nie skarzą, ale boleć ich musi to, że nie widzą uznania tego stanu rzeczy.

Że tak jest, dowód łatwy i proszę, niech mi kto pokaże wdowy i sieroty po lekarzach, które opływają w dostatkach, bo ja zaraz Panom pokażę wdowy po dyrektorach i prymaryuszach szpitali, wdowy po pierwszorzędnych lekarzach miasta Lwowa, które pracą rąk, pracą fizyczną zarabiają na utrzymanie i żyćby nie mogły, gdyby nie pomoc koleżeńska, dobroczynna. Widzą Panowie zatem, że warunki materyalne tego zawodu nie są tak bardzo uprzywilejowane.

Dalej podnieść muszę w szpitalach brak służby.

Od 15 lat mówi się tu w Sejmie o klinikach, od 15 lat się mówi o tem, co te kliniki będą kosztowały. Dzisiejszy Namiestnik w roku 1907, jako minister finansów postarał się o kredyt i fundusze na te kliniki.

W rządzie centralnym były odłożone na ten cel pieniądze, aby te kliniki wreszcie mogły we Lwowie raz powstać. Ale cóż się stało? Kraj od lat kilku był targany waśniami politycznemi, walczyły ze sobą stronnictwa, a ludzie nawet najtęższego umysłu i żelaznej woli porwani odmętem rozterek i walk w kraju toczonych, nie mogli wydobyć z siebie tej energii i tej stanowczości, która była potrzebną, aby nacisnąć na władze kierujące tak silnie, aby sprawę raz doprowadziły do skutku. Lat 15 mija, a klinik nie mamy. A kiedy będą? Ja nie wiem. Takie stosunki panują u nas w szpitalnictwie.

A jakież stosunki panują pod względem sanitarnym w kraju?

W całym kraju przedewszystkiem szerzy się gruźlica. — Panowie wiecie zapewne, co to jest gruźlica, ale nie wiecie, w jak strasznym stosunku stoi ona do naszego społeczeństwa, że na każdym kroku czyha na ofiary, że zdrowi ludzie u nas nie są ochronieni od tej choroby. Panowie nie wiecie, że po szpitalach, jeżeli jest chory na gruźlicę, to kładzie się go między chorymi, którzy od niej są wolni.

Że chory, którego życie uratowano n. p. drogą operacyjną z powodu pewnej choroby, wychodzi ze szpitala zakażony gruźlicą, wychodzi ze szpitala z inną chorobą, która go zwolna w następstwie zabija.

Wszyscy lekarze godzą się, że w Europie tylko jest jedno miasto, które ma gorsze warunki co do gruźlicy, aniżeli Lwów, a tem miastem jest Madryt. A zdaje mi się, że tamtejsze stosunki pod żadnym względem nie są do pozazdroszczenia.

A teraz muszę słów kilka rzucić o twardzieli. Czy Panowie wiedzą, co to jest twardziel (scleroma)?

To jest nowa zaledwo od lat 40 znana w następstwach swoich straszna choroba, która się gnieździ u nas w Galicyi i to we wschodniej części kraju.

Widzę, że niektórzy z Panów się uśmiechają na to, co mówię, dlatego z naciskiem zaznaczam, że twardziel, to choroba straszna, ma podobne znaczenie dla nas, jak trąd w wiekach średnich. Jeżeli nie wystąpimy z środkami zaradczymi energicznie, to po niewielu latach będą obcy od nas uciekać, od obywateli galicyjskich, jak od zarażonych trądem w wiekach średnich.

To jest choroba, której obecność ma dla nas bardzo doniosłe ujemne znaczenie.

Badacze i uczeni zagraniczni już nazwali tą chorobę, chorobą galicyjską, bo nigdzie nie ma takiego nagromadzenia, tylu przypadków tej choroby, co u nas.

Profesorowie Pieniążek i Jurasz robią badania i wykazują, że na 100 chorych zgłaszających się do nich 2 do 3 jest obarczonych twardzielą.

Chory taki zrazu nie cierpi wiele, dolegliwości wystąpują zwolna i nie zmuszają go do porzucenia codziennych zajęć. Chory taki bezwiednie zakaża osoby, które się z nim stykają. Cierpienie dotyczy dróg oddechowych, występują trudności w odechaniu, duszność i chorzy szukają rady i pomocy lekarskiej, gdy występują cięższe objawy, a nie znachodząc pomocy, giną po pewnym czasie.

Chory umiera wówczas, gdy już dawno posiał ziarno zarazy w koło siebie. Jest to choroba tem straszniejsza, że nie jest dostacznie zbadana, że jej dostatecznie nie znamy, że jej leczyć nie umiemy, że leków przeciw niej nie mamy.

Z innych krajów koronnych już wysyłano do nas uczonych, którzy badali przed paru laty tę sprawę. Dotąd niewiadomo, skąd ta choroba przychodzi, czy ona u nas w jakichś warunkach powstała, czy przyszła do nas, jak sądzą z północy i wschodu. W każdym razie faktem jest, że w całej Europie nie ma tak rozległego ogniska twardzieli jak u nas. (P. **Staruch**: Co to jest?)

Jest to choroba przewodów oddechowych, sprowadza duszność, a wreszcie uduszenie się.

Przypadki odosobnione tej choroby spostrzegano w kilku miejscowościach w Monarchii. Badania wykazały, że została zawleczoną z Galicyi.

Gnieździ się u nas w domu groźny nieprzyjaciel, a my nic nie robimy, a tu trzeba rzecz zbadać i środki ochronne przeciwko niemu obmyśleć, a w pierw-

szym rzędzie chorych na to cierpienie ile możności skupić i od otoczenia odgraniczyć.

O innych chorobach nie będę mówił, nie mówię o zakażeniu syfilitycznem, z którem już wszyscy Panowie są obznajomieni i o innych, które kraj nasz rujnują, bo to sprawy, które w tej Wysokiej Izbie wielekrotnie były omawiane.

W naszym kraju brak jest bardzo wielu rzeczy, brak zakładów dla gruźliczych, brak zakładów dla dotkniętych twardzielą, brak domów dla podrzutków. Czy nie powinno nam być wstyd, że my w Europie należeliśmy do tych, którzy stworzyli domy podrzutków w Warszawie, a dziś na całę Galicyę nie mamy takiego domu. My płacimy rocznie Wiedniowi 100.000 koron za to, że dzieci nasze polskie i ruskie tam wychowują na Niemców.

Co panowie powiedzą, jak usłyszą, że Węgrzy mają 17 zakładów dla podrzutków, na które łożą 14 milionów koron rocznie.

Proszę Panów! Nauka postępuje wciąż naprzód i ciągle się zmienia. Pewne kierunki ustępują, a wstępują nowe. Obowiązkiem naszym jest nietylko te kierunki poznawać, ale zdobycze na tem polu w życie u nas wprowadzać i dla dobra społeczeństwa wyzyskiwać. My np. do dziś dnia nie mamy w naszem szpitalnictwie działów, które gdzieindziej są uznane za konieczności. Nie mamy oddziałów dla chorób krtani, gardzieli i nosa, oddziałów dla chorób narządu moczowego, dla chorób uszu, dla chorób zębów.

Brak nam w szpitalnictwie kierunków nowych leczniczych jak seroterapia. Serologia to jest nazwa nauki o surowicach np. o takich, jak znana Panom surowica przeciw dyfteryi, która leczy chorobę dawniej śmiertelną (p. **Staruch**: Za to mamy wyrób wódki).

Organoterapia, która wynikła z nauki o wydzielaniu wewnętrznem pewnych organów naszego ciała.

Radioterapia t. j. leczenie za pomocą cial promienio-twórczych, która cudów dokazuje i w roku 1913 w świecie naukowym zrobiła taki ruch, że zdumiewa szersze koła publiczności, heiloterapia, leczenie światłem słonecznem. Są to kierunki w lecznictwie nam znane, ale u nas w naszem szpitalnictwie, albo w bardzo skąpej mierze lub zupełnie niestosowane.

Kraj nasz stale wykazuje choroby zakaźne i to wszytkie choroby zakaźne, jakie istnieją, podczas kiedy w innych krajach koronnych od niektórych chorób zakaźnych kraje te są zupełnie wolne.

Przytoczę daty statystyczne z r. 1911. Czechy miały zachorowań na choroby zakaźne 60.000, z tego umarło 2600, Dalmacya 2400 zachorowań, z tego wypadków śmierci 186, Bukowina 5114, z tego umarło 1100, a Galicya miała 77.000 zachorowań, a z tego zmarło 8000. Proszę obliczyć procent!

A to są wszystko przypadki w Galicyi, które zostały zgłoszone. U nas się przecież najczęściej nie zgłasza, ażeby nie mieć nieprzyjemności z władzami. Ile było niezgłoszonych, tego Panom powiedzieć nie mogę, ale mogę pokazać jeszcze ciekawsze daty z r. 1911. Są one zaczerpnięte ze sprawozdań i dokumentów Wydziału krajowego. I tak w roku 1911 było na płonicę czyli szkarlatynę chorych 19800 osób, a w szpitalach leczono z tychże 780, na dur brzuszny było chorych 7800, a leczonych było w szpitalach 1000, duru plamistego czyli osutkowego było przypadków 1770, a w szpitalach znalazło pomieszczenie 57. Dezynteryi było 11.000 przypadków a pomieszczenie w szpitalu znalazło 300. Na 40.000 zestawionych przypadków chorób zakaźnych — nie mówię tu o odrze, która w domu bywa leczoną — dwa tysiące miało pomieszczenie w szpitalach, to znaczy, że 38.000 zostało jako rozsadniki zarazy w kraju.

Panowie! dla przykładu napomknę tu o tem, że można zrobić wiele, jeżeli się tylko chce. Mamy gminę tarnowską, która słynęła z tego, że chorowano tam na tyfus brzuszny. Ludzie o tem wiedzieli i do Tarnowa byli zrażeni. Dzięki energii miasta mimo trudności, jakie mu stawiano, zdobyło się ono na to, że przeprowadziło wodociągi i od tego czasu duru brzusznego w Tarnowie zupełnie nie ma.

Zdaje mi się, że dość rzuciłem słów, ażeby skreślić stan naszego kraju pod względem sanitarnym.

Mimo woli nasuwa się pytanie, gdzie leży tego stanu przyczyna, kto temu winien? Tu mam koło siebie interlokutora, który dorzuca słowa i zdaje się

pytać — gdzie tego przyczyna? Zaraz powiem. Nie ma najmniejszej kwestyi, że różne czynniki tu działają. Że znaczyły tu dawne zaniedbania z czasów, kiedy nasze szpitale nie były jeszcze objęte przez kraj, że położenie kraju jest niekorzystne, bo kraj jest długi, wyciągnięty, że układ granic jest dla nas niekorzystny ze względu na sąsiadów i że u nas gra rolę nie małą nizki poziom wykształcenia u ludzi, że mamy trudności finansowe — tego przeczyć nie myślę.

To są wszystko okoliczności, które się przyczyniają do wytworzenia się tego stanu, ale nie w nich leży główna przyczyna.

Główna przyczyna leży gdzieindziej i ona mnie zmusza do mówienia.

Główna przyczyna tych naszych stosunków krajowych leży w niedocenianiu doniosłości u nas spraw sanitarnych w obec gospodarstwa krajowego. Będę się starał to udowodnić.

Ci, którzy doskonale oceniają z całą ścisłością i drobiazgowością różne sprawy, ci, którzy są w stanie przewidywać konjunktury najrozmaitsze przyszłości, rozwiązywać zagadnienia gospodarcze i polityczne, ci mimo tego wszystkiego nie mają zrozumienia dla doniosłości spraw sanitarnych zdrowotnych kraju.

Skąd się to bierze?

Stąd, że ile razy oni myślą o reformie wyborczej, o polityce, o działach gospodarczych, kierują się rozumem i obrachunkiem, ale ile razy idzie o sprawy sanitarne, to wtedy kierują się uczuciami.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że my Polacy jesteśmy sentymentalni. Dawniej u nas tego nie było.

Dawniejsi ludzie nasi poprzednicy, przeciw którym teraz niejedne głosy się podnoszą, że nic zrobili nic dla kraju, dla ludu i t. d. ci ludzie zrobili wiele, oni mieli zrozumienie doniosłości spraw sanitarnych, lecz o nich mogę powiedzieć, że mieli serce i rozum, ale w sprawach zdrowotnych kraju kierowali się rozumem.

Dziś stosunki się zmieniły i mówi się u nas, że zaspokojenie potrzeb sanitarnych, to akt miłosierdzia i dobroczynności, który się powinno o tyle rozwijać, o ile na to wystarczają fundusze, bo fundusze wydawane na sprawy sanitarne, są stracone.

Takie przekonanie u nas niestety jest i było panujące.

Inne społeczeństwa nawet niżej pod względem kulturalnym od nas stojące, powiadają inaczej, że sprawy sanitarne są pierwszorzędnego, realnego, ekonocznego znaczenia a ofiarność na sprawy sanitarne, to jest dobra lokata kapitału.

Będę się starał to udowodnić. Ja nie jestem rolnikiem, chociaż jestem synem rolnika i ziemię posiadam, więc ją znam. Kraj nasz jest krajem rolniczym.

My w kierunku rolniczym pracujemy, my mamy w kraju ustawy rozmaite, dla bydła, dla roli, dla zboża, ale dla ludzi ustaw nie mamy.

Robimy starania u Rządu centralnego i on nam daje w miarę tego, jak od niego żądamy na zwalczanie chorób u bydła 1½ miliona rocznie, a na zwalczanie chorób u ludzi 200.000 K.

Jeżeli u nas jest jakaś akcya zarządzona, czy postępowanie czy ustawa, która jest skierowana przeciwko zarazie pyskowej i racicowej, czy przeciw cholerze kurzej, czy pomorowi świń, czy przeciw wąglikowi, czy który z rolników naszych uważa to za akt miłosierdzia lub dobroczynności?

Nikt nie powie, że to akt miłosierdzia i dobroczynności, jeżeli stosujemy środki przeciwko śniedzi zbożowej, kaniance, myszom, mniszce i t. d. Jeżeli się bronimy przed szkodami elementarnymi, czy to są akty miłosierdzia i dobroczynności?

Nie. Każdy rolnik mówi w tym wypadku, że to klęska i szuka pomocy u kraju i rządu. — Każdy woła: Przyjdźcie nam z pomocą, bo zginiemy. Fundusze wydane na cele ratunkowe przed pomorem świń, przeciw myszom, chroniące od zarazy pyskowej, każdy nazywa koniecznością krajową. — Wszyscy wołają: my te sumy wydać musimy, bo inaczej zginiemy.

Nie przeczę, że głosy rolników o ratunek wołające są słuszne, ale odzywam się do Was Panowie, czy te zarządzenia przeciwko tyfusowi, szkarlatynie, syfilisowi gorączce połogowej, twardzieli, czy one należeć mają do miłosierdzia i dobroczynności.

Rolnictwo nasze wie dobrze, że bez roli należycie uprawionej, bez zboża, jak i bez dobrej obory egzystować nie może, ale nie wie tego, jakie mają znaczenie sprawy sanitarne.

Uważam za swój obowiązek, skoro mowa o tem, powiedzieć, jaka zachodzi różnica pomiędzy zarazą pyskową i tyfusem a chorobami ludzkiemi w stosunku do spraw ekonomicznych i do gospodarki kraju.

Otóż jeżeli weźmiemy tę rzecz ze stanowiska ekonomicznego, ze stanowiska gospodarki krajowej, to różnica nie zachodzi żadna.

I choroby ludzkie i choroby bydlęce i zbożowe są klęską krajową. W czemże zatem leży różnica? W tem, że zarazy obory, zarazy zbożowe i powodzie niszczą rolnika, a choroby ludzkie niszczą fundusz krajowy. Bo tak jak rolnik, to co ma i z czego może żyć, to czerpie z tego, co przyniesie mu ziemia, zboże, obora, tak samo fundusz krajowy ma to, co mu przynoszą ludzie. A jeżeli ci ludzie są chorzy, są we wojsku albo wychodzą z kraju, to kto ma się składać na fundusz krajowy?

Nawet w mniej kulturalnych od naszego krajach a mianowicie na Bukowinie i w Dalmacyi ten problem już dawno rozstrzygnięto i tam wysilają się wszyscy na to, aby jak największe sumy łożyć na sprawy sanitarne.

Ale przypatrzmy się całej Europie i całej kuli ziemskiej. Gdzie stoją najwyżej sprawy sanitarne, gdzie najwięcej je rozwinięto. Każdy powie, że w Prusach, w Anglii i w niektórych krajach Ameryki. Czy Panowie Prusaka, zimnego Anglika, albo wyrachowanego Amerykanina zechcą uważać za sentymentalistę, który z rozczulenia łoży fundusze na cele zdrowia publicznego?

Słyszałem nieraz i to ze strony poważnej głosy, że oni dlatego mają urządzenia sanitarne i szpitale, bo są bogaci i łatwo im dać na te cele pieniądze. Ja muszę powiedzieć, że oni nie dlatego, że mają pieniądze, mają szpitale i urządzenia sanitarne, tylko dlatego mają pieniądze i są bogaci, bo mają należyte urządzenia sanitarne.

Ale po co sięgać daleko i szukać przykładów w Prusiech lub Anglii i Ameryce. Czy my nie mamy pomiędzy sobą przykładów.

My mamy tu członków społeczeństwa, o których mówić pragnę. Kto w naszym kraju najwięcej się leczy, kto najwięcej o sprawach sanitarnych pamięta? Żydzi! A czy Panowie myślą, że oni z sentymentalizmu to robią? Nie! Oni wiedzą, że nie będą mieli egzystencyi, jeżeli nie będą mieli sanitarnych urządzeń i spraw sanitarnych należycie ułożonych i jeżeli nie będą mieli zdrowia, to byt ich będzie podkopany.

Chcąc poprawić rzeczy publiczne należy zacząć od spraw sanitarnych.

Wiem dobrze, to pewne, że nie odrazu Kraków zbudowany. Wiem ja o tem, że funduszów z rękawa wytrząść nie można, ale trzeba koniecznie się opamiętać, trzeba stworzyć plan sanacyi kraju, trzeba znaleść odpowiednie fundusze.

Aby Panów nie nużyć, podam tylko tytuły tych zadań sanitarnych, które nas czekają, do zrobienia jest wiele (*czyta*):

Podeprzeć i podnieść Wydziały lekarskie przy Uniwersytetach.

Stworzyć nowe szkoły akuszerek.

Zorganizować i należycie dotować służbę zdrowia krajową.

Zorganizować inaczej instytucyę lekarzy okręgowych.

Kraj powinien wziąć inicyatywę w budowie nowych szpitali przez odpowiednie finansowe ułatwienia.

Liczbę szpitali pomnożyć tak, aby każdy powiat miał swój szpital.

Zwiększyć ilość łóżek.

Zorganizować w szpitalach leczenie gruźlicy i odosobnić chorych na gruźlicę.

Stworzyć sanatorya dla gruźliczych, szpitale dla zakaźnych chorych, zakład dla twardzieli.

Zakład dla umysłowo chorych zbrodniarzy, zakłady dla nieuleczalnych, dla rakowatych, dla podrzutków, dla matołków, niedorozwiniętych kalek, ciemnych, głuchoniemych, zakład dla tocznia (lupus), zakład dla leczenia wścieklizny, zakład dla badania środków spożywczych.

Uwzględnić nowe kierunki w leczeniu i w nauce.

Wypada mi jeszcze wzpomnieć o funduszach. Wiem, że niejeden z Panów powie, iż łatwo jest podnosić żądania i tworzyć wymagania, ale trzeba znaleść na pokrycie fundusze, ja zatem odpowiadam, że nie żądam wszystkiego odrazu. Wydatki na sanacyę kraju uważam za konieczność krajową, pokrycie ich jest rzeczą funduszu krajowego i tych Panów, którzy nim rządzą. Czy wydatki na te cele mają być pokryte drogą doraźnych ofiar, czy mają być rozłożone na szereg lat i na generacye, czy też ma powstać fundusz taki na inwestycye szpitalne, jaki istnieje na szkoły, to rzecz Panów. Z mego stanowiska muszę zwrócić uwagę wszystkich Panów, którzy się funduszami i budżetowaniem zajmują, że należy szukać dochodów w tym dziale gospodarki krajowej, na którą się łoży, naturalnie o tyle, o ile to możebne.

Mamy źródła dochodów, których nie wyzyskujemy, mamy ogromne bogactwo krajowe w naszych zdrojowiskach, które mogłyby przynosić dochody nie tylko prywatnym właścicielom, jakich dziś nie przynoszą, ale mogłyby je nieść krajowi i rządowi. Mogłyby ztąd płynąć bardzo znaczne dochody, i to czerpane nie tylko z nas samych, lecz także i z zagranicy. Bogactwo to, jak na dziś jest nieporuszone, niewyzyskane. Możliwość przemysłu i eksportu zdrojowego, który mógłby być kolosalny, bo czy Panowie wiecie, ile milionów rocznie butelek przychodzi do nas wody Gisshiblerskiej do kraju, chociaż my mamy swoje, również dobre wody. Niemcy mają znaczne dochody ze szpitali, bo tam w każdym szpitalu większym jest tzw. „Zahlstock“, to jest miejsce, gdzie chory średniej zamożności może być przyjęty i bywa leczony.

Rzecz zakończę ilustracyą naszych stosunków. Jeżeli u nas do lekarza zgłosi się chory, u którego zachodzi potrzeba wykonania operacyi, po której powinien być zdrowym po upływie trzech tygodni, to albo może się udać do kliniki, lub do szpitala, gdzie go 3 tygodnie kosztują 32 koron, albo jeżeli ma większe wymagania, to musi się umieścić w sanatoryum, gdzie go te trzy tygodnie będą wraz z pomocą lekarską kosztowały najmniej 1200 koron. Średniego umieszczenia między 32 koron a 1200 koron niema i dlatego nasi chorzy średniej zamożności wyjeżdżają za granicę do Niemiec i tam się leczą, bo u nas po szpitalach niema I-ej i drugiej klasy, niema warunków dla leczenia się takiego.

Główne punkty zaznaczyłem, bardzo wiele musiałem skrócić lub pominąć, lecz musiałem niektóre kwestye podnieść, bo w dyskusyi budżetowej nie będę mógł przemawiać. (*Brawa i oklaski*).

P. St. **Starzyński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma Jego Magnificencya p. rektor Starzyński.

P. Stanisław **Starzyński**: Wysoki Sejmie!

Niejeden z Panów może się zdziwił, że w tym właśnie punkcie prosiłem o głos, nie będąc ani lekarzem, ani posłem powiatu krośnieńskiego, ani członkiem komisyi sanitarnej.

Jednakże pozwoliłem sobie prosić o głos z tego powodu, iż muszę dorzucić kilka słów do ogólnych wywodów p. prof. Marsa, których dorzucenie w tem miejscu wydaje mi się najodpowiedniejszem. Jednym bowiem ze środków do osiągnięcia tego celu, do którego poprzedni mowca zdąża, środków podniesienia zdrowotnych stosunków w kraju, jest wykonanie rzeczy, do której Wydział krajowy i rząd już od dawna są zobowiązane, a której niestety dotychczas nie wykonano, to jest jak najprędsze wybudowanie brakujących jeszcze trzech klinik w uniwersytecie lwowskim. Zwracam uwagę Wysokiej Izby, że wykonania budowy tych klinik domaga się i komisya zapomogowa w sprawozdaniu, które nam kilka dni temu rozdano, a które będzie dziś wieczorem lub jutro rano przedmiotem obrad Wysokiego Sejmu. Ponieważ jednak nie będę miał sposobności zabrania głosu w dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej, przeto korzystam ze sposobności, nadarzającej się w tej chwili i zwracam uwagę na to, że komisya zapomogowa proponuje: (*czyta*)

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby jak najspieszniej ukończył pertraktacye z c. k. Rządem i gminami:

a) co do przyspieszenia budowy państwowych szkół fachowych w Zakopanem i Kołomyi;

b) co do budowy dalszych klinik uniwersyteckich (oftalmologicznej, laryn-

gologicznej i psychiatrycznej) we Lwowie, na które plany od dawna są gotowe i budowa już może być rozpoczętą".

Istotnie muszę stwierdzić, że plany już są gotowe i budowa może być rozpoczęta, Namiestnictwo wygotowało je jeszcze w listopadzie i odesłało zaraz do Wydziału krajowego, Wydział krajowy zajął się tą sprawą, i o ile wiem, w ostatnich dniach na jednej z ostatnich sesyi wyrównał ostatnią nierówność, mianowicie zaproponował rządowi pewną, ściśle określoną, ryczałtową sumą 150.000 koron, którą to sumą ma się rząd jeszcze przyczynić do kosztów rekonstrukcyi kuchni i pralni w szpitalu głównym, która ma służyć także i celom klinicznym.

To sprawozdanie odesłał Wydział krajowy do Namiestnictwa, tak że nic nie stoi na przeszkodzie temu, by Namiestnictwo ostateczne wnioski swoje co do najszybszego rozpoczęcia budowy klinik uniwersyteckich wraz z owym wnioskiem Wydziału krajowego do Ministerstwa odesłało.

Zabieram głos w tej sprawie ze specyalnego obowiązku, jaki ciąży na mnie, jako na tegorocznym rektorze uniwersytetu lwowskiego, cieszę się, że sprawa postępuje naprzód, i apeluję do J. Eksc. Namiestnika, aby był łaskaw jak najprędzej tę sprawę do Ministerstwa wyekspedyować i zażądać dla siebie plein pouvoir co do zarządzenia rozpoczęcia budowy.

Wiem, że w tych dniach gmina m. Lwowa wysyłała do Wiednia deputacyę klęskową, w której brało udział kilku członków Sejmu; była tam także mowa o jak najszybszem rozpoczęciu budowy klinik we Lwowie, by przez to ulżyć stagnacyi budowlanej. Oświadczenia, które ze strony rządowej poczyniono tej deputacyi, były korzystne tak, że rzeczywiście nic nie stoi na przeszkodzie i zarówno z uwagi na potrzeby uniwersytetu, jak na zastój budowlany, na szerokie rzesze głodnych robotników, jak ze względu na konieczność szybkiej poprawy stosunków sanitarnych w kraju, muszę z całym naciskiem domagać się szybkiego rozpoczęcia budowy tych klinik i dlatego w tej chwili już popieram wniosek komisyi zapomogowej.

Niech Wysoka Izba przyjmie do wiadomości, że są to kliniki, co do których dotyczący profeserowie mieli przyrzeczenie, że zostaną jeszcze przed 6-ciu względnie pięciu laty aktywowane.

Ze profesorowie, którzy tylko dlatego przyjęli powołanie do Lwowa, że im przyrzeczono urzędownie, jak najrychlejsze aktywowanie klinik, jak np. europejskiej sławy p. Jurasz z Heidelbergu, którego zapewniono ze strony rządu, że jego klinika w roku 1909 będzie gotowa, a tymczasem ona dotychczas gotowa nie jest.

Niech sobie Wysoka Izba przypomni co temu lat cztery mówiłem tu o klinikach lwowskich. Wskutek ówczesnego nacisku Sejmu wybudowano wreszcie klinikę dermatologiczną, ale nie przystąpiono dotychczas do budowy trzech innych.

Nie wątpię, że Wysoka Izba uzna słuszność moich zapatrywań; i nie stawiam żadnego formalnego wniosku, bo tego nie potrzeba wobec sprawozdania komisyi zapomogowej, proszę tylko p. Namiestnika, aby był łaskaw wykonać to, co mówiłem tj. spowodować we Wiedniu umożebnienie najszybszego rozpoczęcia budowy tych klinik, a Wydział krajowy który te kliniki będzie budować, proszę, by ze swej strony uczynił wszystko, co potrzeba, aby ta budowa nareszcie została rorpoczęta. (*Brawa*).

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Potocki**: Wysoka Izbo!

Muszę tylko skonstatować. że w przemówieniach obu mowców widzę raczej poparcie samej sprawy niż jakiekolwiek zarzuty co do wniosku.

Tak w mowie p .Marsa, która powinna na nasze lica wywołać albo rumieniec wstydu, że w ten sposób są traktowane sprawy sanitarne w kraju, albo bladość przestrachu z powodu stosunków w społeczeństwie pod względem zdrowotności, muszę tylko widzieć poparcie wniosków komisyi sanitarnej tu przedstawionych.

Również życzenie Magnificencyi p. Starzyńskiego uważam tylko za poparcie spraw sanitarnych i złączenie się z tymi wnioskami.

Wobec tedy braku zarzutów proszę Wysoką Izbę, by wnioski komisyi uchwaliła. Równocześnie muszę zwrócić uwagę że w sprawach sanitarnych wykazano niestety bardzo wielki zastój co do spraw sanitarnych, ale nie wykazano tu żadnych bolów ze względu na stanowisko czy Wydziału krajowego czy departamentu sanitarnego w sprawach szpitalnictwa.

Z mego punktu widzenia muszę powiedzieć, że przy tak skromnych funduszach krajowych, jakie w ogóle Sejm dla spraw sanitarnych udzielił, jest dziwnem, że w tych stosunkach i to co dziś Departament sanitarny Wydziału krajowego robi, że chyba przez wielkie poświęcenie i gorliwą pracę może tę rzecz podtrzymać i wykonać w kraju.

Dlatego proszę Wysoką Izbę, aby wnioski o postawienie nowego szpitala i nowego miejsca leczenia chorych przyjęła.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków komisyi en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Potocki** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie przez wybudowanie nowego domu gospodarskiego, pawilonu zakaźnego i trupiarni.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się konieczną do pokrycia połowy kosztów budowy i urządzenia wewnętrznego powyższych budowli, jak również adaptacyi i urządzenia wewnętrznego głównego gmachu.

Marszałek: Kto przyjmuje te wnioski en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Podhajcach (**Aleg. 274.**)

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Kochanowskiego ma głos jako sprawozdawca p. Potocki.

Sprawozdawca p. **Potocki** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Potocki** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę zbudowania nowego szpitala powszechnego w Podhajcach na 60 łóżek wraz z budynkami ubocznymi w innem, odpowiedniem miejscu, na zakupionym na ten cel gruncie.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się konieczną do pokrycia połowy kosztów tych budowli wraz z urządzeniem wewnętrznem.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Jan Jaworski**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Jan Jaworski.

P. Jan **Jaworski**: Wysoka Pałato! Zabyrajuczy hołos w sprawi budowy szpytala w Pidhajciach zdawałośby sia, szczo ja powynen zabraty hołos w tim samim dusi, szczo pered chwyłeju howoryły p. Mars i druhi, bo bud' szczo bud' naszi szpytali jeszcze majut' duże bohato do żełania, odnak tu sprawu ja poruszu, a ino w korotkosty inszu, za kotru my musymo maty żal.

Peredowsim iz szpytaliw naszych schidnoji Hałyczyny wychodiat' riżni wywody duże nedokładni dlatoho, szczo tam ne znajut' mowy poodynokych osib naszych chorych i czasto wychodiat' taki monstra, szczo potomu hromady ne możut' wynajty czołowika toho, kotryj tam je choryj.

Tam perekrutiat' perepyszut' inakszе imia i hromada potomu ne znaje, chto je choryj i z jakoho seła.

Otże peredowsim żadajemo, szczoby do hromad taki sprawozdania iż szpytaliw, jaki w uriadowaniu zowniwsznim prychodiat', buły wysyłani w jazyci ruśkim. Se je koneczne, szczoby potomu hromady ne mały kłopotiw, szczoby otże chtoś w szpytały rozumiw besidu rusku toho choroho.

Majemo takoż ynszi bażania szczo do szpytaliw. Może se je prykra ricz, kotru poruszu, chocz bułoby lipsze jeji ne poruszaty. Nasza neszczasna polityka, kotra wże w krow i kosty meży oboma narodamy uwijszła, zaliżła wże do szpytaliw, do tych humanitarnych instyłucyji, de wże perszym naszym obowiazkom powynno buty łysz toho choroho dohlanuty, ałe ni, szczoby na łożu bolizny, na łożu smertelnim polityku westy.

Prawda, szczo suprotyw tych, kotri sut' wże na dorozi do wicznosty, ne wedut' nijakoji polityky, ałe suprotyw tych małych dityj abo na widdiłach położnyczych wże polityku wede sia.

Każu se z własnoho doświdu, bo pered kilkoma litamy do szpytala w Sambori pryjszow chłopczyna, syrota opuszczenyj, kotrym ne maw sia chto zaniaty, a po czotyroch nedilach, koły pryjszow nazad, wże ne chotiw mołyty sia i perechrestyty po rusky i howoryty po rusky tak, szczo my zdywuwały sia, szczo sia z tym chłopcem stało. Otże tam sestry myłoserdia jak win kazaw, ti pani chotiły, szczoby win tam buw i win koneczno chotiw, szczoby wydaty jomu metryku, bo win tam wże chocze zistaty. Druhyj słuczaj takyj, szczo schoricznoho roku

П. І. **Яворський**: Висока Палато! Забираючи голос в справі будови щпиталя в Підгайцях здавалосьби ся, що я повинен забрати голос в тім самім дусї, що перед хвилею говорили п. Марс і другі, бо будь що будь наші шпиталї єще мають дуже богато до желаня, однак ту справу я порушу іно в короткости иншу, за котру ми мусимо мати жаль.

Передовсїм із шпиталїв наших східної Галичини виходять ріжні виводи дуже недокладні, длятого, що там не знають мови поодиноких осіб наших хорих і часто виходять такі монстра, що потому громади не можуть винайти чоловіка того, котрий там є хорий.

Там перекрутять, перепишуть інакше імя і громада потому не знає, хто є хорий і з якого села.

Отже передовсїм жадаємо, щоби до громад такі справозданя із шпиталїв, які в урядованю зовнїшнім приходять, були висилані в язицї руськім. Се є конечне, щоби потому громади не мали клопотів, щоби отже хтось в щпитали розумів бесїду руську того хорого.

Маємо також инші бажаня що до шпиталїв. Може се є прикра річ, котру порушу, хоч було би лїпше єї не порушати. Наша нещасна полїтика, котра вже в кров і кости межи обома народами увійшла, залїзла вже до шпиталїв, до тих гуманїтарних інституций, де вже першим нашим обовязком повинно бути, лише того хорого доглянути, але нї, щоби на ложу болїзни, на ложу смертельнім полїтику вести.

Правда, що супротив тих, котрі суть вже на дорозї до вічности, не ведуть нїякої полїтики, але супротив тих малих дїтий або на віддїлах положничих вже полїтику веде ся.

Кажу се з власного досьвіду, бо перед кома лїтами до шпиталя в Самборі прийшов хлопчиина, сирота опущений, котрим не мав ся хто заняти, а по чотирох неділях, коли прийшов назад, вже не хотїв молити ся і перехрестити ся по руськи і говорити по руськи, так що ми здивували ся, що ся з тим хлопцем сталo. Отже там сестри милосердя, як він казав, ті панї хотїли, щоби він там був і він конечно хотїв, щоби видати йому метрику, бо він там вже хоче зістати. Другий случай такий, що сегорічного року одна служниця на віддїлї положни-

odna służnycia na widdili położnyczim koły pryjszow wże na niu czas, to sestry myłoserdia tak zrobyły, szczo chocz ja powidomyw parocha w Sambori, szczo je tam taka a taka żeńszczyna, szczoby pylnywaw i w danim razi zaraz dytynu ochrestyw, mymo toho postarały sia, szczoby tu dytynu ochrestyw polśkyj paroch w Sambori.

Ja w tij sprawi dwa razy pysaw do parocha toho i prosyw, ałe win meni nawit' ne widpowiw. Otże se je widpowid' ksiondzowy Okonewy, kotryj skazaw, szczo ruśki świaszczennyky łysze peretiahajut' i szczo toti polśki ksiondzy je tak straszno tolerantni, szczo na zachodi łyszyła sia nawit' taka ruśka oaza Szlachtowa, a Polaky jeji ne zjiły. Se ne je dokaz, szczo tam polśki ksiondzy je tak tolerantni bo jak każu łyszyła sia tam łysz kistoczka z toho, szczo ne dohryzły, ta ciła połosa buła ruśka, a ta Szlachtowa to łysz resztky z toho, szczo łyszyło sia pry naszim obriadi.

Teper, szczo do toho, szczo to dije sia u schidnij Hałyczyni, to na dokaz skażu, szczo Rusyny sut' duże tolerantni, bo koły chto z łatynnykiw zachoruje, to ruśkoho świaszczennyka do nioho ne prytiahajut'. Kińczu popyrajuczy wnesok tym, szczoby u schidnij Hałyczyni wsiu polityku usunuty i szczoby sestry miłoserdia trochy tam wid' toji polityky widsunuty, szczoby po tych szpytalach krim polśkych sester myłoserdia mohły takoż buty używani do obsłuhy chystyjańskoji naszi ruśki służebnyci.

Wnoszu na rozszyrenie wsich szpytaliw i stawlaju ślidujuczyj wnesok:

„Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty, szczoby w szpytalach schidnoji Hałyczyny dla obsłuchy chorych używano takoż ruśkych służebnyć i w korespondencyji z hromadamy ruśkymy używano ruśkoho jazyka".

чім, коли прийшов вже на ню час, то сестри милосердя так зробили, що хоч я повідомив пароха в Самборі, що є там така а така женщина, щоби пильнував і в данім разї зараз дитину охрестив, мимо того постарали ся, щоби ту дитину охрестив польський парох в Самборі.

Я в тій справі два рази писав до пароха того і просив, але він менї навіть не відповів. Отже се є відповідь кс. Оконеви, котрий сказав, що руські сьвященники лиш перетягають і що тоті польські ксьондзи є так страшно толєрантні, що на заходї лишила ся навіть така руська оаза! Шляхтова, а Поляки єї не зїли. Се не є доказ, що там польські ксьондзи є так толєрантні, бо як кажу, лишила ся там лиш кісточка з того, що не догризли, та цїла полоса була руська а та Шляхтова, то лиш рештки з того, що лишило ся при нашім обрядї.

Тепер що до того, що то дїє ся у східній Галичинї, то на доказ скажу, що Русини суть дуже толєрантні, бо коли хто з латнників захорує, то руського сьвященника до нього не притягають. Кінчу, попираючи внесок тим, щоби в шпиталях у східній Галичинї всю полїтику усунути і щоби сестри милосердя трохи там від тої полїтики відсунути, щоби по тих шпиталях крім польських сестер милосердя, могли також бути уживані до обслуги християнської наші руські служебницї.

Вношу на розширенє всїх шпиталїв і ставляю слїдуючий внесок:

„Високий Сойм зволить ухвалити, щоби в шпиталях східної Галичини для обслуги хорих уживано також руських служебниць і в кореспонденцiї з громадами руськими уживано руського язика".

Marszałek: Głos ma Członek Wydziału krajowego p. dr. **Bernadzikowski**.

Członek Wydziału krajowego p. dr. **Bernadzikowski**: Wysoki Sejmie!

Nie miałem wcale zamiaru zabierania głosu w toczącej się dyskusyi, czynię to jednakowoż z powodu przemówienia ostatniego mowcy, ks. posła Jaworskiego, który stwierdził, jakoby w szpitalach prowadzono politykę. Wobec tego pozwalam sobie oświadczyć, że w szpitalach nie uprawia się żadnej polityki. Szpital, jak to już miałem sposobność w swoim czasie zaznaczyć, nie jest miejscem do robienia polityki, ale do leczenia chorych. Dlatego powiedzenie p. ks. Jaworskiego, że się w szpitalach uprawia politykę, muszę stanowczo odeprzeć jako nieuzasadnione.

Co się tyczy postępowania sióstr zakonnych, to na ogólniki, proszę Panów odpowiadać nie mogę. Jednakże, gdyby Szanowny p. ks. Jaworski podał jakieś konkretne fakty do wiadomości Wydziału krajowego, to Wydział krajowy nie omieszka jak najrychlej sprawę zbadać i złemu, jeśliby się wydarzyło, zaradzić.

Marszałek: Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Potocki**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc, Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Potocki**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę zbudowania nowego szpitala powszechnego w Podhajcach na 60 łóżek wraz z budynkami ubocznymi w innem, odpowiedniem miejscu, na zakupionym na ten cel gruncie.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się konieczną do pokrycia połowy kosztów tych budowli wraz z urządzeniem wewnętrznem.

Marszałek: Kto przyjmuje te wnioski en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Rezolucyi p. ks. Jaworskiego, ponieważ do tej chwili nie otrzymałem tekstu jej na piśmie nie mogę podać pod głosowanie.

Następuje sprawozdanie Komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 7. sierpnia 1913. LW. 135.442/1913 w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Drohobyczu przez do budowę pawilonu dla zakaźnie chorych i domu administracyjnego przy równoczesnem przeobrażeniu budynku głównego. (**Aleg. 275**).

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Kurowca, ma głos p. Potocki jako sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Potocki** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większośc*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Potocki** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uznaje potrzebę rozszerzenia szpitala powszechnego w Drohobyczu przez dobudowę pawilonu dla zakaźnie chorych na 15 łóżek etatowych i budowę domu administracyjnego tudzież przeobrażenia budynku głównego.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w takiej wysokości, jaka okaże się potrzebną do pokrycia połowy kosztów budowy wraz z urządzeniem wewnętrznem pawilonu dla zakaźnie chorych i domu administracyjnego, oraz całych kosztów przeobrażenia w budynku głównym.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zmiany postanowień art. III. i VI. ustawy z 18. grudnia 1881. Dz. u. kr. Nr. 48. z r. 1883, względnie ustawy z dnia 1. sierpnia 1911 Dz. u. kr. Nr. 109 o zniesieniu prawa

propinacyi i zaprowadzeniu opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. mieście Lwowie. **(Aleg. 276).**

Sprawozdawca poseł Neumann ma głos.

Sprawozdawca p. **Neumann** (*zaczyna czytać sprawozdanie).*

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosr nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Neuman**: Proszę o sprostowanie omyłek drukarskich w projekcie ustawy. Mianowicie: po tytule i wstępie oznaczenie artykułu zamiast „art. I." ma być: „Art. 1"; następnie w art. III. w ust. 4 b) ma być opuszczone ostatnie zdanie: „Przez czas trwania niniejszej ustawy nie może gmina król. stoł. miasta Lwowa pobierać dodatku gminnego do państwowego podatku od piwa". W artykule VI. alinea 6 zamiast oznaczenia „3" ma być „4".

Wniosek komisyi brzmi: (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . zmieniająca postanowienia Art. III. i VI. ustawy z 18. grudnia 1881. Dz. u. kr. Nr. 48 ex 1883, względnie ustawy z 1. sierpnia 1911, Dz. u. kr. Nr. 109 o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. m. Lwowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. 1.

Art. III. i VI. ustawy krajowej z 18. grudnia 1881 Dz. ust. kr. Nr. 48 ex 1883 względnie ustawy z 1. sierpnia 1911. Dz. u. kr. Nr. 109 przestają obowiązywać w brzmieniu dotychczasowem i mają odtąd opiewać następująco:

Art. III.

Gminie król. stoł. m. Lwowa przysłuża prawo pobierać następujące miejskie opłaty konsumcyjne:

1. Od araku, koniaku, ponczowej esencyi, likierów, rozolisów i innych słodzonych napojów przy wprowadzeniu po 60 K za (1) jeden hektolitr.

2, Od wódki, rumu i spirytusu, tak przy wyrobie jak przy wprowadzeniu, 56 hal. za jeden stopień hektolitrowy, t. j. za każdy w jednym hektolitrze według skali 100 dzielnego alkoholometru przy temperaturze + 12° R. odmierzony stopień. Opłacie tej podlegają przy imporcie także inne płyny, w których spirytus stanowi główną część składową.

Spirytus należycie według istniejących w tej mierze postanowień denaturowany, tudzież spirytus używany do celów przemysłowych, wolny od podatku państwowego, wolny jest od tej opłaty.

3. Od piwa:

a) jakiegokolwiek gatunku tak przy wyrobie jak i przy imporcie z wyłączeniem porteru i piwa angielskiego po siedm (7) koron,

b) od porteru i piwa angielskiego po dziesięć (10) koron od hektolitra.

4. Od miodowych napojów t. j. miodu pitnego, wiśniaku, maliniaku, lipniaku i dereniaku:

a) przy wprowadzeniu 13 koron za jeden hektolitr (100 litrów).

b) przy wyrobie miodu pitnego 35 kor. za każdy cetnar metryczny (100 kilogramów) miodu przaśnego (patoki) użytego do warzenia czyli wyrobu napoju.

Art. VI.

Przemysłowcom miejscowym, trudniącym się wyrobem, przetwarzaniem lub przerabianiem, tudzież handlem wymienionych w artykule III. niniejszej ustawy napojów, jeżeli one bądź przy wyrobie, bądź przy wprowadzeniu według postanowień powołanego artykułu opłacone zostały, należy się przy wywozie tych napojów z obrębu położonego wewnątrz linii akcyzowej, zwrot miejskiej opłaty konsumcyjnej w następującej wysokości:

1. Za arak, koniak, rozolisy, likiery i esencyę ponczową, jeżeli takowe zawierają najmniej 30 procent alkoholu przy eksporcie w ilości co najmniej 25 litrów w jednem naczyniu lub we flaszkach jednolitych ćwierć, pół lub całolitrowych 25 koron za jeden hektolitr;

2. Za rum, wódkę i spirytus przy eksporcie w ilości co najmniej 25 litrów po 56 hal. za jeden stopień hektolitrowy t. j. za każdy w jednym hektolitrze według skali 100 dzielnego alkoholometru odmierzony stopień.

Za inne napoje spirytusowe tak mało osłodzone i zaprawione, że okażą na 100-dzielnym alkoholometrze więcej jak 30 stopni, po 25 koron za każdy hektolitr.

3. Za piwo niezepsute, które przy próbie po wydzieleniu kwasu węglowego wskaże najmniej 2½ stopnia sacharometru, przy eksporcie w ilości najmniej pół hektolitra (50 litrów) 7 koron za jeden hektolitr (100 litrów).

4. Za miód pitny nie zepsuty, przy eksporcie w ilości najmniej 25 litrów 9 koron za jeden hektolitr (100 litrów).

Przewóz podlegających miejskiej opłacie konsumcyjnej napojów gorących przez poborowy okręg miasta Lwowa (trąnsito) jest wolnym od opłaty i ma być unormowany w myśl przepisów obowiązujących co do rządowego konsumcyjnego podatku rogatkowego.

Art. 2.

Przez czas trwania niniejszej ustawy nie może gmina kr. st. m. Lwowa pobierać dodatku gminnego do c. k. państwowego podatku od piwa.

Art. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 4.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanymi Ministrami.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Staruch**: Proszu o hołos!

Marszałek: Głos ma p. Staruch.

P. **Staruch**: Wysokyj Sojme!

My człony ukraińskoji reprezentacyji zaniały wże nasze stanowyszcze w tych 4 sprawach, kotri sia tutky predkładaje za misto Lwiw na komisyji admintstracyjnij. I tam wże ja obhoworyw obszyrnijsze nasze stanowyszcze szczo do tych spraw, nasze żądania i naszi krywdy. Odnakże poczuwaju sia do obowiazku w imeny ukraińskoho naroda szcze raz zabraty słowo w pownij Pałati, bo uważaju, szczo sprawy, kotri sia tutky predkładaje, sut' nezwyczajno ważni dla horożan mista Lwowa ukraińskoji nacyji. Moji Panowe! misto Lwiw a właściwo magistrat predkładaje nam tutky 4 zakony, w kotrych obtiażaje sia i pidwysszaje dodatky gromadski w rozłyczných sprawach.

I tak w perszim zakoni pidwysszaje sia dodatky hromadski wid napytkiw alkoholicznych do wysoty aż 60 kor. wid, 1 hl. potim wid' inszych napytkiw, jak rosolisiw o kilka koron mensze, a to 56 kor. i t. d. W druhim słuczaju nakładaje sia dodatky hromadski nawit' wid neruchomych majetkiw, pry kupni i prodaży t t. d., w tretim wid' wyn i moszczіw, a w 4 wid' teatriw koncertiw i inszych przedstawłeń.

П. **Старух**: Високий Сойме!

Ми члени українськоі репрезентації заняли вже наше становище в тих 4-ох справах, котрі ся тут предкладає за місто Львів на комісиї адміністрацийній. І там вже я обговорив обширнійше наше становище, що до тих справ, наші жаданя і наші кривди. Однакже почуваю ся до обовязку в імени українського народа, ще раз забрати слово в повній Палаті, бо уважаю, що справи, котрі ся тутки предкладає, суть незвичайно важні для горожан міста Львова українськоі нації. Мої Панове! Місто Львів а властиво магістрат предкладає нам тутки 4 закони, в котрих обтяжає ся і підвисшає ся додатки гвомадські в розличних справах.

І так в першім законї підвисшає ся додатки громадські від напитків алькоголїчних до висоти аж 60 К від 1 гл., потім від инших напитків, як розолїсів, о кілька корон менше, а то 56 К і т. д. В другім случаю предкладає ся додатки громадські навіть від нерухомих маєтків при купнї і продажи і т. д.. в третім від вин і мощів, а в 4 від театрів, концертів і ниших представлень.

Jak Panowe wydyte, nakładaje magistrat tymy zakonamy na horożan mista Lwowa dosyt' wełyki tiahari rozłycznych dodatkiw. Jesły wże magistrat lwiwskyj żadaje wid' Sojmu uchwałenia tych zakoniw, to zrozumijete, szczo i my ukraiński reprezentanty musymo zaniaty stanowyszcze tym bilsze, szczo 40.000 ukraińskoho nasełenia mista Lwowa ne maje tutky w tij Wysokij Pałati swoho zastupnyka. Otżeż my ukraiński zastupnyky musymo w tij sprawi zabraty hołos.

Jesły nyni hromada mista Lwowa żadaje ponesenia żertwy wid' ukraińskoho nasełenia w misti Lwowi, to majemo powne prawo żadaty wid magistratu hromady lwiwśkoji, szczobyśmy widpowidno do czysła opłaczuwanoho podatku, widpowidno do czysła meszkańciw ukraińskoho nasełenia, mały naszych reprezentantiw w magistrati lwiwskim. A szczo my tam majemo? Ja muszu to nazwaty wprost ewropejskym skandałom, szczo na 100 radnych mista Lwowa nema ani odnoho radnoho ukraińskoji nacyji! To je skandal neczuwanyj!

Wy w Czerniwciach tworyte załedwo 4%, a majete tam kilkoch radnych w magistrati! Wy na Bukowyni stanowyte małyj procent, a majete 3 zastupnykiw w Sojmi i z mista Czernoweć majete odnoho radnoho!

Darujte, szczo musymo w tij Pałati pidnesty riszuczyj protest proty toji krywdy neczuwanoji, proty tomu neczuwanomu nasylstwu ukraińskoji nacyji u Lwowi, w tim kniaziwskim horodi naszoho ukraińskoho naroda!

Jesły nyni magistrat wystupaje i żadaje wid' nas, szczobyśmo robyły żertwy, to majemo powne prawo żadaty, szczoby maty spiwkontrolu pry tych wydatkach, de nasza suspilnist' bude ponosyła żertwy. A ne łysz naszi spiwhorożany mista Lwowa budut' płatyty, ałe wsi perejiżdżajuczi ukraiński promysłowci, wsi ukraiński instytucyji, kotri sut' u Lwowi musiat' ponosyty tiażki żertwy dla uprawy hromady mista Lwowa. A jake je nasze stanowyszcze w tij hromadi, u Lwowi? Czy dla naszych dityj je chocz kilka szkił w ukraińskim misti Lwowi? Wy majete desiatky szkił! Miliony dajete na swoji szkoły! A my wyboryłyśmo załedwo odnu szkołu im. Szaszkewycza, kotra mistyt' sia w tak nużdennij nori, szczo kulturnyj czołowik śmija by sia z toho! A my tiażki żertwy musymo ponosyty, szczoby naszi dity zowsim ne propadały, musymo na peredmistiach Lwowa zakładaty prywatni szko-

Як Панове видите, накладає магістрат тими законами на горожан міста Львова досить великі тягарі розличних додатків. Єсли вже магістрат львівський жадає від Сойму ухваленя тих законів, то зрозумієте, що і ми українські репрезентанти мусимо заняти становище тим більше, що 40.000 українського населеня міста Львова, не має тутки в тій Високій Палаті свого заступника. Отжеж ми українські заступники мусимо в тій справі забрати голос.

Єсли нині громада міста Львова жадає понесеня жертви від українського населеня в місті Львові, то маємо повне право жадати від магістрату громади львівської, щобисьмо відповідно до числа оплачуваного податку, відповідно до числа мешканців українського населеня, мали наших репрезентантів в магістраті львівськім. А що ми там маємо? Я мушу то назвати впрост европейським скандалом, що на 100 радних міста Львова нема анї одного радного української нації! То є скандаль нечуваний!

Ви в Чернівцях творите заледво 4%, а маєте там кількох радних в магістраті! Ви на Буковині становите малий процент, а маєте 3 заступників в Соймі і з міста Черновець маєте одного радного.

Даруйте, що мусимо в тій Палаті піднести рішучий протест проти тої кривди нечуваної, проти того нечуваного насильства української нації у Львові, в тім князівськім городі нашого українського народа!

Єсли нині магістрат виступає і жадає від нас, щобисьмо робили жертви, то маємо повне право жадати, щоби мати співконтролю при тих видатках, де наша суспільність буде поносила жертви. А не лиш наші співгорожани міста Львова будуть платили, але всї переїжджаючі українські промисловцї, всї українські інституції, котрі суть у Львові, мусять поносити тяжкі жертви для управи громади міста Львова. А яке є наше становище в тій громадї, у Львові? Чи для наших дїтий є хоч кілька шкіл в українськім містї Львові? Ви маєте десятки шкіл! Мілїони даєте на свої школи! А ми виборолисьмо заледво одну школу ім. Шашкевича, котра містить ся в так нужденній норі, що культурний чоловік сьміяв би ся з того! А ми тяжкі жертви мусимо поносити, щоби наші дїти зовсїм не пропадали, мусимо на передмістю Львова закладати приватні шко-

ły zi składok toho bidnoho robitnyka, toho storoża. Toj bidnyj storoż, kotryj je ponewołenyj na swojij ridnij zemli, win składaje ti żertwy, szczoby dity ne zapropastyty i uderżuje kilka prywatnych szkił, de magistrat mista Lwowa ani odnym sotykom ne pryczyniaje sia do uderżania tych szkił.

Ja jeśm pewnym i Wy musyte sia do toho pryznaty, szczo kołybyśte buły w jakimś misti ewropejskim tak traktowani, jak my u Lwowi, jesłybyśte buły w inszim misti czerez Ukraińciw, abo inszyj narid tak traktuwani jak my tutky u Lwowi, tobyśte ciłyj świt' perewernuły do hory nohamy i kryczałybyśte, jaka krywda Wam sia dije. A wid nas żadajete, szczobyśmo pry tych sprawach mowczyły, to znaczyt', szczo idete tak dałeko w zad, szczo toho, kotryj je hnetenyj, pokrywdżenyj, kotromu sia tak straszna krywda dije, widsudżujete wid' kultury, jesły win proty toho protestuje. I koły ja pry nahodi połuczenia Podgórza z Krakowom wyhołosyw swoju najkraszu i najłahidnijszu promowu, to jak wyśte to ocinyły? W dejakich czasopysiach pysałyśte: „Dlaczego ten ukraiński klub wydelegował Starucha". Czy Staruch, czy Lewyckyj, czy Makuch, czy Sandulak, my wsi reprezentanty ukraińskoho naroda i nichto Wam inaksze ne skazawby toho, szczo Staruch szcze duże życzływo i umirkowano zkazaw.

Czołowik nikoły ne wydast' sprawedływoho osudu, jesły ne postawyt' sia w stanowyszcze toho, kotryj toji sprawedływosty żadaje. Jesły choczete nas osudyty, to musyte sia postawyty w nasze stanowyszcze u Lwowi.

My czuły tutky, jak p. Zamorskyj wywodyw żali na toj hnet strasznyj, na tu krywdu, jaku Rusyny-Ukrainci Polakam w schidnij Hałyczyni roblat' i nawiw fakta, jak to w Kupczynciach horożany Polaky chotiły założyty Rajfajzenku, a Rusyny ne dały. Ja żadaw tohdy dat, ałe p. Zamorskyj meni ich ne daw. A tam je aż 15 łatynnykiw na bilsze jak 4.000 meszkanciw ukraińskych i ti chotiły pidburiuwani założyty Rajfajzenku, a i ony ne sut' Polakamy, ałe Rusynamy łatyńskoho obriadu. P. Zamorskyj nawiw szcze bilsze słuczajiw, ałe takych, szczo sam pid nosom sia śmijaw i ne wiryw w to, szczo naprowadyw, bo jesłyby chto skazaw, szczo p. Stefczyk je pryjatel Ukraińciw i prowadyt' w Rajfajzenkach systemu na korysť ukraińskoho naroda, to jabym p.

ли зі складок того бідного робітника, того сторожа. Той бідний сторож, котрий є поневолений, на своїй рідній землї, віи складає ті жертви, щоби дітий не запропастити і удержує кілька приватних шкіл, де магістрат міста Львова анї одним сотиком не причиняє ся до удержаня тих шкіл.

Я єсьм певний і Ви мусите ся до того признати, що колибисьте були в якімсь містї европейськім так трактовані, як ми у Львові, єслибисьте були в иншім містї через Українців або инший народ так трактовані, як ми тутки у Львові, тобисьте цілий сьвіт перевернули до гори ногами і кричалибисьте, яка кривда вам ся дїє. А від нас жадаєте, щобисьмо при тих справах мовчали, то значить, що ідете так далеко в зад, що того, котрий є гиетений, покривджений, котрому ся так страшна кривда дїє, відсуджуєте від культури, єсли він проти того протестує. І коли я при нагодї полученя Подгужа з Краковом виголосив свою найкрасщу, найлагіднійшу промову, то як висьте то оцінили? В деяких часописях писалисьте: „Dlaczego ten ukraiński klub wydelegował Starucha?" Чи Старух, чи Левицький, чи Макух, чи Сандуляк, ми всї репрезентанти українського народа і нїхто вам інакше не сказавби того, що Старух ще дуже жичливо і умірковано сказав.

Чоловік нїколи не видасть справедливого осуду, єсли не поставить ся в становище того, котрий тої справедливости жадає. Єсли хочете нас осудити, то мусите ся поставити в наше становище у Львові.

Ми чули тутки, як п. Заморський виводив жалї на той гнет страшний, на ту кривду, яку Русини Українцї Полякам у східній Галичинї роблять і навів факта, як то в Купчинцях горожани Поляки хотїли заложити Райфайзенку, а Русини не дали! Я жадав тогди дат, але п. Заморский менї їх не дав. А там є аж 15 латинників на більше як 4.000 мешканців українських і ті хотїли підбурювані заложити Райфайзенку, а і они не суть Поляками, але Русинами латинського обряду. П. Заморский навів ще більше случаїв, але таких, що сам під носом ся сьміяв і не вірив в то, що напровадив, бо єсли би хто сказав, що п. Стефчик є приятель Українців і провадить в Райфайзенках систему на користь українського народа, то я бим п. Заморскому сказав, що я таких при-

Zamorskomu skazaw, szczo ja takych pryjateliw, jak p. Stefczyk, podaruwaw jomu z wilnoji ruky. Jabym chotiw znaty, jakby sia p. Żamorskyj zachowaw w miscy Starucha i kołyby polskyj narid buw tak hnohłenyj ruskym, jak teper ruskyj polskym.

Ja ciłkom ne obrazyw sia tohdy, koły pos. Zamorskyj skazaw, szczo ja do szkoły ne chodyw i pro te ne maju prawa o szkołach howoryty — i to jest sumne i bolucze, szczo w mojim ridnim seli Bereżnyci do teper nema szkoły i szczo tam je 95% analfabetiw, — a za czyjeji hospodarky to sia stało, jak ne za waszoji, polśkych szowinistiw? Ałe chotiaj ja do szkoły ne chodyw, to odnak sydżu na tych samych ławach posolskych, szczo Wy, p. Zamorskyj, — i to je mojeju zasłuhoju. Czy ja do szkoły chodyw, to osudyły de inde, w parlamenti, — bo koły Wy czytały waszu napysanu promowu i hykały pry tim, jak prostyj uczenyk 4-toji klasy, (*Oklaski z ław posłów ruskich*), to ja wyhołosyw w parlamenti 4 hodynnu promowu, a pereczytajte, szczo pysały pro siu promowu dnewnyky nimecki, jak *Neue Freie Presse* z dnia 27. marta 1912 · tam znajdete, szczo ciłyj parlament dywowaw sia, szszo toj analfabet Staruch mih howoryty czerez 4 hodyny po nimecky o cile nebo hładsze, jak profesor szkoły realnoji z Ternopola Zamorskyj. (*Wesołość, brawa i oklaski*).

Otże to buw wyrok sprawedływyj, jesły stanemo na stanowysko toho, kotryj ne z własnoji prowyny popaw w neszczastie.

Ałe idu dalsze. Naszi promysłowci u Lwowi musiat' sia kryty, szczo bilsze, potworyły sia o szowinistycznim charakteri komitety, i jak kotryj z ruskych promysłowciw na swojim budynku zawysyt' tabłyczku z ruskim napysom, to komitety pyszut' hrożby, szczo jak napyś ruśka ne bude usunena, to skłep bude sejczas rozbytyj.

Tak my sia teper znachodymo w misti Lwowi!

A dalsze: nasza służba. Naszi bidni słuhy pry tramwajach, pry magistrati sut' krajno pereslidowani. Koły ja to pidnis na komisyji administracyjnij, tohdy meni posoł prezydent Najman widpowiw, szczo: „to się nie dzieje“. — Ja na se widsyłaju joho do ostatnioho, peredwczerasznoho „*Słowa Polskiego*“, de je wyskazane, skilko meszkanciw Lwowa ятелів, як п. Стефчик подарував йому з вільної руки. Ябим хотів знати, якби ся п. Заморский заховав в місци Старуха і коли би польський нарід був так пригноблений руським, як тепер руський польським.

Я цілком не образив ся тог ди, коли п. Заморский сказав, що я до школи не ходив, і проте не маю права о школах говорити, — і то єсть сумне і болюче, що в моїм рідним селї Бережниці до тепер нема школи і що там є 95% анальфабетів, а за чиєї господарки то ся стало, як не за вашої, польських шовінїстів? Але хотяй я до школи не ходив, то однак сиджу на тих самих лавках посольських, що Ви, пане Заморський, — і то є моєю заслугою. Чи я до школи ходив, то осудили де інде, в парляментї, бо коли ви читали вашу написану промову, і гикали при тім як простий ученик 4-ої кляси (*Oklaski z ław posłów ruskich*), то я виголосив в парляментї 4-годинну промову, а перечитайте, що писали про сю промову дневники нїмецькі, як Neue Freie Presse з дня 27. марта 1912, там знайдете, що цїлий парлямент дивував ся, що той анальфабет Старух міг говорити через 4 години по нїмецьки о цїле небо гладше, як професор школи реальної з Тернополя Заморский. (*Wesołość, brawa i oklaski.*)

Отже то був вирок справедливий, єслн станемо на становиску того, котрий не з власної провини попав в нещастє.

Але іду дальше. Наші промисловцї у Львові мусять ся крити, що більше потворили ся о шовінїстичнім характері комітети і як котрий з руських промисловцїв на своїм будинку зависить табличку з руським написом, то комітети пишуть грозьби, що як напис руський не буде усунений, то склеп буде сейчас розбитий.

Так ми ся тепер знаходимо в містї Львові.

А дальше: наша служба. Наші бідні слуги при трамваях, при магістратї суть крайно переслїдувані. Коли я то підніс на комісиї адмінїстрацийній, тогди мені посол президент Найманн відповів: „to się nie dzieje“. — Я на се відсилаю єго до остатнього передвчерашного „Слова польского“, де є висказане, скілько мешканцїв Львова перейшло з греко-католицкого

wa perejszło z hreko-katołyćkoho na obriad łatyńskyj. Wy meni ne wytołkujete, szczoby chtoś to zrobyw z własnoji ochoty. Słybyśte ne mały prokuratoriw w swojich rukach, to pry koždim takim słuczaju buwby wziatyj pid klucz takyj czołowik, kotryj do toho zmuszuje. (*Brawa*).

Tut u Lwowi nema ani odnoho, kotryj z własnoji ochoty perejszow na łatyńskyj obriad, a robyť se łysze zmuszenyj prywatnymy szowinistamy, a se piśla §. 99. zakona karnoho, pidlahaje kari 5 lit wiaznyci. (*Brawa*).

Ałe wsi uriady, sudy, policyja je w waszych rukach i zadla toho my, w naszim horodi Lwa nestijni do oborony naszych praw.

A dalsze pidnis tut w swojij promowi pos. Neumann, chotiaczy z mojeju promowoju polemizuwaty, szczo Ukrainci Rusyny tak dałeko sia w swojim szowinizmi posunuły, szczo otworyły nawiť licznyciu u Lwowi na se, aby „Lwów zruszczyć“. A ja maju ot dokument, kotryj buw pomiszczenyj w czasopysiach ukrainśkych, w kotrim czytajemo, szczo nasz mytropołyt Szeptyckyj zasnowaw licznyciu iz swojich prywatnych fondiw w tij ciły, szczoby nesty pomicz najbidnijszym horożanam mista bez riżnyci wiroispowidania. Otże licznycia je dla Rusyniw, Polakiw i Żydiw, a na otworeniu jeji buw prezydent mista, ne p. Neumann, ałe pokijnyj Ciuchcińskyj, kotryj buw może o 99% bilsze szowinistycznyj wid teperisznoho p. Neumanna, na otworeniu licznyci buły reprezentanty Namisnyctwa i Wydiłu krajewoho i pryznały zasłuhy J. E. Szeptyckomu, naszomu Mytropołytowy, szczo sotworyw take harne, humanne diło.

I ot majete Panowe dalsze wykaz uriadowyj, skilko sia liczyť bidnych w tij licznyci: 70% Polakiw i Żydiw, a 30% Ukrainciw. (**Głosy**: Tak jest!)

Tak, pane prezydent Neumann, wyhladaje ta licznycia, odna odniseńka w ciłim Lwowi — a to odno, szczo sia tam dije, to uriadowanie w jazyci ukrainśkim. I to was w oczy kołe, pane prezydent Neumann!

I kołyb' to howoryw Polak, jak p. Cieńskyj, (*Wesołość*) abo może i p. Zamorskyj, chotiaj u nioho w 99% ruska krow — ałe to zrobyw czołowik wid didiw z nimeckoji rodyny, a joho mama buła Rusynka z świaszczennyczoho rodu. (*Brawa i oklaski.*)

на обряд латиньский. Ви менї не витолкуєте, що хтось то зробив з власної охоти. Слибисьте не мали прокураторів в своїх руках, то при кождім такім случаю бувби взятий під ключ такий, котрий до того змушує. (*Brawa.*)

Тут у Львові нема анї одного, котрий з власної охоти перейшов на латиньский обряд, а робить се лише змушений приватними шовінїстами, а се після §. 99. закона карного підлягає карі 5 лїт вязниці. (*Brawa.*)

Але всї уряди, суди, полїция є в ваших руках і задля того ми, в нашім городї Льва, не стійні до оборони наших прав.

А дальше піднїс тут в своїй промові п. Найманн, хотячи з моєю промовою полємізувати, що Українцї Русини так далеко ся в своїм шовінїзмі посунули, що отворили навіть лїчницю у Львові на се, аби „Lwów zruszczyć“. А я маю документ, котрий був поміщений в часописях українських, в котрім читаємо, що наш митрополит Шептицкий засновав лїчницю із своїх приватних фондів в тій цїли, щоби нести поміч найбіднїйшим горожанам міста без ріжницї вироісповіданя. Отже лїчниця є для Русинів, Поляків і Жидів, а на отвореню єї був президент міста, не п. Найманн, але покойний Цюхцїньский, котрий був може о 99% більше шовінїстичний від теперішного п. Найманна, на отвореню лїчницї були репрезентанти Намісництва і Видїлу краєвого і признали заслугу Є. Е. Шептицкому, нашому митрополитови, що сотворив таке гарне, гуманне дїло.

І от маєте Панове дальше виказ урядовий, скілько ся лїчить бідних в тій лїчницї: 70% Поляків і Жидів, а 30% Українців. (**Głosy**: *Tak jest.*)

Так Пане президент Найманн виглядає та лїчниця, одна однїсенька в цїлім Львові — а то одно, що ся там дїє, то урядованє в язицї українськім. І то вас в очи коле, пане президент Найманн!

І колиб то говорив Поляк, як п. Ценьский (*Wesołość*), або може і п. Заморский, хотяй у нього в 99% руська кров, але то зробив чоловік від дїдів з нїмецкої родини, а єго мама була Русинка з сьвященничого роду. (*Brawa i oklaski.*)

Jak sej czołowik howoryt' taki riczy, to my majemo powne prawo zaniaty ynsze stanowysko i z ynszoho stanowyska zadywlaty sia na naszi prawa, bo w krowi naszij, chotiajby buły jaki prymiszky, ne bude zasadnyczo krowy germańskoji.

To je widpowid' na siu sprawu licznyci j to dokaz na se, szczo koły my tworymo hołownu pereponu w nakładaniu dodatkiw hromadskych u Lwowi, to majemo nadiju, szczo na buducznist' magistrat lwiwskyj bude inaksze traktuwaw bażania ukraińskoho naroda.

Bo zajawlaju, szczo na buducznist' koły nas bude tut' w Sojmi trocha bilsze, ne dopustymo takoho traktowania nas bez należytoho napiatnowania; my jako horożany toho mista majemo prawo żadaty, aby nas traktowano riwnomirno, majemo prawo żyty i rozwywaty sia. (*Brawa i oklaski.*)

Iz seji ławky muszu riszuczo zaprotestuwaty, tak samo jak w komisyji, proty seho roda traktowania ruśkoho naroda. Prezydent mista maje stojaty na storoży wsich horożan, kotri tut zameszkujut', tak samo Magistrat i Rada hromadska, bo wy ne nakładajete na polśkych horożan 60% podatkiw a na Rusyniw łysze 5%, ałe nakładajete na wsich, czy ony Polaky, czy Ukraińci, czy Żydy, czy Anglijci, czy Japońci abo Chińci (*Wielka wesołość i brawa)*; wsi ti, kotri meszkajut' u Lwowi, musiat' płatyty riwnomirno na dochid mista Lwowa. Otże Wy Pane prezydent majete łysze prawo stojaty ne na toczci szowinizmu, ałe na toczci sprawedływosty i riwnomirnoho traktowania wsich horożan, kotri tiahari na ciły mista Lwowa ponosiat'.

To je waszym zawdaniem w Magistrati. Poza Magistratom wilno Wam buty 99% Polakom, ałe tam na trybuni jako prezydent mista Lwowa ne, bo Magistrat i Rada je dla wsich horożan, dlatoho z ciłoju syłoju widpyraju Waszi twerdżenia.

A dalsze, szczoby ne zabyraty bohato czasu, kinczu i spodiju sia, szczo na buducznist' zrozumijete, szczo kożdyj horożanyn mista Lwowa maje buty odnako traktowanyj i kożdyj horożanyn maje maty powne zabezpeczenie swojich horożańskych praw. I pamiatajte o tim, szczo doky odno ukraińske serce bje, doty my ne zreczem sia praw do mista Lwowa.

Як сей чоловік говорить такі річи, то ми маємо повне право заняти инше становиско і з иншого становиска задивляти ся на наші права, бо в крові нашій, хотяйби були які примішки, не буде засадничо крови германьскої.

То є відповідь на сю справу лїчниці і то доказ на се, що коли ми творимо головну перепону в накладаню додатків громадских у Львові, то маємо надію, що на будучність магістрат львівський буде інакше трактував бажаня українського народа.

Бо заявляю, що на будучність, коли нас буде тут в Соймі троха більше, не допустимо такого трактованя нас без належитого напятнованя; ми, яко горожани того міста, маємо право жадати, аби нас трактовано рівномірно, маємо право жити і розвивати ся (*Brawa i oklaski.*)

Із сеї лавки мушу рішучо запротестувати, так само як в комісиї, проти сего рода трактованя руського народа. Президент міста має стояти на сторожи всїх горожан, котрі тут замешкують, так само магістрат і рада громадска, бо ви не накладаєте на польських горожан 60% податків а на Русинів лише 5%, але накладаєте на всїх, чи они Поляки, чи Українцї, чи Жиди, чи Англїйцї, чи Японцї або Хінцї (*Wielka wesołość i brawa*) всї ті, котрі мешкають у Львові, мусять платити рівномірно на дохід міста Львова. Отже Ви, Пане президент, маєте лише право стояти не на точцї шовінїзму, але на точцї справедливости і рівномірного трактованя всїх горожан, котрі тягарі на цїли міста Львова поносять.

То є вашим завданєм в Магістратї. Поза магістратом вільно вам бути 99% Поляком, але там на трибунї, яко президент міста Львова не, бо Магістрат і Рада є для всїх горожан, длятого з цїлою силою відпираю ваші твердженя.

А дальше, щоби не забирати богато часу, кінчу і сподїю ся, що на будучність зрозумієте, що кождий горожанин міста Львова має бути однако трактований і кождий горожанин має мати повне забезпеченє своїх горожаньских прав. І памятайте о тім, що доки одно українське серце бє, доти ми не зречем ся прав до міста Львова.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Neumann**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Neumann** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . zmieniająca postanowienia Art. III. i VI. ustawy z 18. grudnia 1881 Dz. u. kr. Nr. 48 ex 1883, względnie ustawy z 1. sierpnia 1911, Dz. u. kr. Nr. 109 o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. m. Lwowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiekiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. 1.

Art. III. i VI. ustawy krajowej z 18. grudnia 1881 Dz. ust. kr. № 48 ex 1883 względnie ustawy z 1. sierpnia 1911, Dz. u. kr. Nr. 109 przestają obowiązywać w brzmieniu dotychczasowem i mają odtąd opiewać następująco:

Art. III.

Gminie król. stoł. m. Lwowa przysłuża prawo pobierać następujące miejskie opłaty konsumcyjne:

1. Od araku, koniaku, ponczowej esencyi, likierów, rozolisów i innych słodzonych napojów przy wprowadzeniu po 60 K za (1) jeden hektolitr.

2. Od wódki, rumu i spirytusu, tak przy wyrobie jak przy wprowadzeniu, 56 hal. za jeden stopień hektolitrowy, t. j. za każdy w jednym hektolitrze według skali 100 dzielnego alkoholometru przy temperaturze + 12° R. odmierzony stopień. Opłacie tej podlegają przy imporcie także inne płyny, w których spirytus stanowi główną część składową.

Spirytus należycie według istniejących w tej mierze postanowień denaturowany, tudzież spirytus używany do celów przemysłowych, wolny od podatku państwowego, wolny jest od tej opłaty.

3. Od piwa:

a) jakiegokolwiek gatunku tak przy wyrobie jak i przy imporcie z wyłączeniem porteru i piwa angielskiego po siedm (7) koron,

b) od porteru i piwa angielskiego po dziesięć (10) koron od hektolitra.

4. Od miodowych napojów, t. j. miodu pitnego, wiśniaku, maliniaku, lipniaku i dereniaku:

a) przy wprowadzeniu 13 koron za jeden hektolitr (100 litrów);

b) przy wyrobie miodu pitnego 35 kor. za każdy centnar metryczny (100 kilogramów) miodu przaśnego (patoki) użytego do warzenia czyli wyrobu napoju.

Art. VI.

Przemysłowcom miejscowym, trudniącym się wyrobem, przetwarzaniem lub przerabianiem, tudzież handlem wymienionych w artykule III. niniejszej ustawy napojów, jeżeli one bądź przy wyrobie, bądź przy wprowadzeniu według postanowień powołanego artykułu opłacone zostały, należy się przy wywozie tych napojów z obrębu położonego wewnątrz linii akcyzowej, zwrot miejskiej opłaty konsumcyjnej w następującej wysokości:

1. Za arak, koniak, rozolisy, likiery i esencyę ponczową, jeżeli takowe zawierają najmniej 30 procent alkoholu przy eksporcie w ilości co najmniej 25 litrów w jednem naczyniu lub we flaszkach jednolitych ćwierć, pół lub całolitrowych 25 koron za jeden hektolitr;

2. Za rum, wódkę i spirytus przy eksporcie w ilości co najmniej 25 litrów po 56 hal. za jeden stopień hektolitrowy t. j. za każdy w jednym hektolitrze według skali 100 dzielnego alkoholometru odmierżony stopień.

Za inne napoje spirytusowe tak mało osłodzone i zaprawione, że okażą na 100-dzielnym alkoholometrze więcej jak 30 stopni, po 25 koron za każdy hektolitr.

3. Za piwo nie zepsute, które przy próbie po wydzieleniu kwasu węglowego wskaże najmniej $2^1/_2$ stopnia sacharometru, przy eksporcie w ilości najmniej pół hektolitra (50 litrów) 7 koron za jeden hektolitr (100 litrów).

4. Za miód pitny niezepsuty, przy eksporcie w ilości najmniej 25 litrów, 9 koron za jeden hektolitr (100 litrów).

Przewóz podlegających miejskiej opłacie konsumcyjnej napojów gorących przez poborowy okręg miasta Lwowa (tansito) jest wolnym od opłaty i ma być unormowany w myśl przepisów obowiązujących co do rządowego konsumcyjnego podatku rogatkowego.

Art. 2.

Przez czas trwania niniejszej ustawy nie może gmina kr. st. m. Lwowa pobierać dodatku gminnego do c. k. państwowago podatku od piwa.

Art. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 4.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanymi Ministrami.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie ustanowienia w obrębie m. Lwowa dodatku gminnego do należytości państwowych pobieranych od przeniesienia własności nieruchomości na mocy aktów prawnych między żyjącymi, (**Aleg. 277.**)

Sprawozdawca poseł Neumann ma głos.

Sprawozdawca p. **Neumann** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania, Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Neumann** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . dotycząca ustanowienia w obrębie miasta Lwowa dodatku miejskiego do należytości państwowych, które się pobiera od przeniesienia własności majątku nieruchomego na mocy aktów prawnych między żyjącymi.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§ 1.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa jest uprawniona do poboru dodatku miejskiego od każdego przeniesienia własności majątku nieruchomego położonego w obrębie każdoczesnych granic miasta, które się dokonuje na mocy aktów prawnych między żyjącymi i jest przedmiotem przypisania państwowej należytości przenośnej.

Dodatek ten wynosi:

a) $^1/_3$ (jedną trzecią) państwowej należytości od przeniesienia własności

nieruchomości (Immobiliargebühr), jeżeli przedmiotem aktu prawnego jest grunt niezabudowany, nie naruszając przepisów §§ 2. i 3.

b) $^1/_{10}$ (jedną dziesiątą) państwowej należytości od przeniesienia własności nieruchomości, jeżeli przedmiot aktu prawnego stanowi grunt zabudowany.

§ 2.

Jako niezabudowane należy w myśl niniejszej ustawy uważać te grunty, na których w czasie zawarcia aktu prawnego nie istnieje zgoła żadna budowla, albo które są zabudowane tylko budynkami podrzędnymi, służącymi celom przemijającym, jak cieplarnie, szopy, remizy, baraki, budy itp.

Jeżeli jednym i tym samym aktem prawnym pozbywa się razem grunt zabudowany i niezabudowany, w takim razie uważa się cały grunt za zabudowany i wymierza się tylko jednolity dodatek w wysokości $^1/_{10}$ należytości państwowej, o ile rozchodzi się o kompleks gruntów materyalnie z sobą się łączących a w umowie wartość gruntu zabudowanego, względnie niezabudowanego nie jest osobno oznaczona.

§ 3.

W razie nabycia posiadłości w drodze przymusowej sprzedaży wymierza się bez względu na to, czy chodzi o grunt zabudowany czy niezabudowany — jednolity dodatek w wysokości $^1/_{10}$ należytości przypisać się mającej na rzecz Państwa.

§ 4.

Wymiar dodatku miejskiego uskutecznia władza powołana do wymiaru należytości państwowej od przeniesienia własności nieruchomości; władza ta jest obowiązana o każdym dokonanym wymiarze zawiadomić Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

§ 5,

Przeciw wymiarowi dodatku przysługują te same środki prawne i obowiązują te same terminy rekursowe, które są dozwolone przeciw wymiarowi odnośnej należytości państwowej.

Do rozstrzygania w tych sprawach powołane są państwowe władze skarbowe.

§ 6.

Te osoby, na których ciąży obowiązek uiszczenia lub rękojmi odnośnie do należytości państwowej, obowiązane są także do uiszczenia dodatku miejskiego.

Dodatek miejski ciąży podobnie jak należytość państwowa na przedmiocie przeniesienia majątku i ma pierwszeństwo przed wszystkiemi pretensyami, opartemi na tyłułach prawa prywatnego.

Przepisy obowiązujące w sprawach należytości państwowych mają analogiczne zastosowanie, jeżeli się rozchodzi o urzeczywistnienie lub zgaśnięcie tej rzeczowej rękojmi lub ustawowego pierwszeństwa prawa zastawu.

§ 7.

Zapłata dodatku miejskiego prawomocnie wymierzonego winna nastąpić w Kasie miasta Lwowa w przeciągu 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego.

W razie niedotrzymania tego terminu mają analogiczne zastosowanie przepisy dotyczące prowizyi za zwłokę odnośnie do należytości państwowych.

Zalegające dodatki miejskie będą ściągane w drodze politycznej egzekucyi.

§ 8.

Niniejsza ustawa nabywa mocy obowiązującej z dniem jej ogłoszenia.

§ 9.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przy-

jęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zaprowadzenia miejskich opłat od wina, moszczu winnego i owocowego w król. stoł. mieście Lwowie. (**Aieg. 278**).

Sprawozdawca poseł Neumann ma głos.

Sprawozdawca p. **Neumann** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Neumann**: Przedewszystkiem muszę sprostować pomyłki drukarskie w projekcie ustawy a mianowicie: w Art. II. ustawy ustęp trzeci, wiersz ósmy, tudzież w Art. V. ustawy, ustęp pierwszy, wiersz szósty zamiast: „min“, ma być: „M. I.“. (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o zaprowadzeniu opłat miejskich od wina, moszczu winnego i owocowego w król. stoł. mieście Lwowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Gminie król. stoł. miasta Lwowa przysługuje prawo pobierania miejskich opłat konsumcyjnych w następującej wysokości:

1) od wina i moszczu winnego w beczkach po 13 K od hektolitra;
2) od wina we flaszkach po 26 K od hektolitra;
3) od wina musującego t. zw. szampańskiego:
   a) pochodzącego z krajów państwa austryacko-węgierskiego po 50 K od hektolitra;
   b) zagranicznego po 70 K od hektolitra;
4) od moszczu owocowego po 3 K od hektolitra.

Art. II.

Ustanowione w art. I. opłaty konsumcyjne pobierać się będzie bezpośrednio przy wyrobie względnie wprowadzeniu od napojów w art. I. wymienionych, które w okręgu położonym wewnątrz linii akcyzowej (art. III.) będą wyrabiane lub do tego okręgu zostaną wprowadzone.

W części terytoryum miasta Lwowa, która się znajduje za linią akcyzową, podlega opłacie miejskiej tylko wyszynk i sprzedaż wymienionych w art. I napojów w ilości niżej 50 litrów, a to w ten sposób, że na wyszynkowane względnie sprzedane ilości wspomnianych napojów nałożone będą te opłaty, które według art. I. mają być pobierane przy wprowadzeniu tych napojów do terytoryum położonego wewnątrz linii akcyzowej.

W tym względzie należy zastosować analogiczne przepisy normujące pobór ogólnego podatku konsumcyjnego od drobnej sprzedaży i wyszynku wina na prowincyi. Wymienione w art. I. napoje sprowadzone z terytoryum położonego wewnątrz linii akcyzowej miasta Lwowa i tam przy wyrobie lub wprowadzeniu podług art. I. już opłacone, jeżeli wywóz tychże nastąpił w sposób wskazany w § 9. rozporządzenia minist. z 10. czerwca 1883 L. 1462/M. I. Dz. u. kr. Nr. 56 ex 1883 nie podlegają ponownemu opodatkowaniu przy wyszynku i drobnej sprzedaży na terytoryum miasta Lwowa położonem za linią akcyzową.

Art. III.

Ustanowione w art. I. miejskie opłaty konsumcyjne pobierać będzie gmina miasta Lwowa w całym okręgu zamkniętym rogatkami i linią akcyzową dla poboru rządowego liniowego podatku konsumcyjnego a zatem i na terytoryalnych częściach przyległych gmin wiejskich Zamarstynowa, Kleparowa i Kulparkowa, które należą do okręgu akcyzowego miasta Lwowa.

Gminy te nie są uprawnione w terytoryach właśnie co oznaczonych pobierać na potrzeby gminne dodatków do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Art. IV.

Przewóz podlegających miejskiej opłacie konsumcyjnej napojów wymienionych w art. I. przez poborowy okręg miata Lwowa (transito) jest wolnym od opłaty i ma być unormowany w myśl przepisów obowiązujących co do rządowego liniowego podatku konsumcyjnego.

Art. V.

Bliższe postanowienia pod względem poboru oznaczonych w art. I. miejskich opłat konsumcyjnych, tudzież co do organów do sprawowania tych czynności powołanych, jakoteż co do sposobu wykonywania kontroli przy poborze opłat rzeczonych zawarte w rozporządzeniu minister. z 10. czerwca 1883. L, 1.462/M. I. Dz. u. kr. Nr. 56. ex 1883 wydanem do ustawy z 18. grudnia 1881, Nr. 48, Dz. u. kr. ex 1883 będą miały zastosowanie w wypadkach niniejszą ustawą przewidzianych.

Przepisy dotyczące poboru i kontroli rządowego podatku konsumcyjnego w miastach zamkniętych od wyrobu i importu napojów, należy zastosować analogicznie do poboru i kontroli zaprowadzonych niniejszą ustawą opłat miejskich.

Art. VI.

O ile wymienione w art. I. miejskie opłaty konsumcyjne pobierałyby organa c. k. administracyi skarbowej razem z rządowym podatkiem konsumcyjnym, znajduje do przekroczeń zastosowanie ustawa karna o przekroczeniach skarbowych i przysłuża judykatura co do tych przekroczeń organom i władzom powołanym do wykonywania przepisów ustawy karnej o przekroczeniach skarbowych.

W innych przypadkach, karane będą czyny i zaniedbania, przez które gminę miasta Lwowa o należącą się jej opłatę konsumcyjną ukrócono, lub ukrócić usiłowano, jako przekroczenia grzywnami równającemi się dwu do ośmiokrotnej opłacie, o którą wskutek przekroczenia gminę ukrócono, lub na ukrócenie narażono.

W razie niemożliwości ściągnięcia grzywny nastąpić ma kara aresztu, przyczem za 10 koron wymierzyć należy jeden dzień aresztu.

Kara aresztu nie może przewyższać trzech miesięcy.

Do przeprowadzenia postępowania karnego powołanym jest w pierwszej instancyi Magistrat miasta Lwowa i obowiązują przytem przepisy o postępowaniu władz politycznych w sprawach karnych z powodu wykroczeń. Grzywny przez władze polityczne orzeczone, wpływają do kasy gminnej na rzecz funduszu ubogich miejscowych.

Art. VII.

Co do odwołania się od orzeczeń i zarządzeń Magistratu miasta Lwowa pod względem wymiaru i poboru, obowiązują postanowienia statutu gminnego.

Co do odwołania się od orzeczeń i zarządzeń karnych Magistratu, obowiązują przepisy rozporządzenia minister. z 3. kwietnia 1855 Dz. u. p. Nr. 61.

Art. VIII.

Z dniem wejścia w życie tej ustawy, traci moc obowiązującą ustawa z 19. marca 1874. Dz. u. kr. Nr. 20.

Art. IX.

Przez czas trwania tej ustawy, gmina miasta Lwowa nie może pobierać dodatku gminnego do c. k. państwowego podatku od wina.

Art. X.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. XI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanymi Ministrami.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Maszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania, Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawą w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 29. lipca 1905 r. Nr. 97. Dz. u. kraj. o zezwolenie gminie król. stoł. m. Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od przedstawień teatralnych koncertów i wszelkich innych przedstawień. (**Aleg. 279.**)

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o zezwoleniu gminie król. stoł. miasta Lwowa na pobór opłat gminnych na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień, widowisk, balów i zabaw.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa uprawnioną jest do poboru opłat gminnych na cele dobroczynności publicznej od przedstawidń, koncertów, widowisk, balów i zabaw.

Art. II.

Opłaty te pobiera się:

A) od przedstawień teatralnych w ścisłem tego słowa znaczeniu w wysokości 5% od ceny biletów wstępu.

Bilety wstępu na przedstawienia teatratne, urządzane w teatrach miejskich przez zarząd, względnie dzierżawcę teatrów miejskich, których cena wynosi mniej niż 2 korony, oraz bilety wstępu na inne przedstawienia teatralne, urządzane nie przez zarząd lub dzierżawcę teatrów miejskich, których cena nie przenosi 1 korony, nie podlegają opłacie.

B) od wszelkich innych przedstawień, tudzież koncertów, widowisk cyrkowych, wyścigów, panoram, menażeryi, fotoplastikonów, kinematografów, kinetofonów, festynów, parków zabawowych, miejsc zabawowych, oraz wszelkich widowisk i atrakcyi w obrębie tychże parków, względnie miejsc zabawowych się znajdujących i innych tym podobnych widowisk, wzlotów balonów i aero-

planów, balów, redut, zabaw tanecznych, produkcyi muzycznych i wokalnych, odbywających się w restauracyach, kawiarniach i innych lokalach lub też pod gołem niebem, oraz od wszelkich wogóle widowisk i atrakcyi w wysokości 15% od ceny biletów lub innej opłaty za wstęp;

C) od przedstawień wielkiego rodzaju teatrów rozmaitości, orfeów, colosseum, t. zw. Cafe-chantant, Cafe-concert, Variete, Tingel-tanglów i tym podobnych widowisk w wysokości 20% od ceny biletów lub innej opłaty za wstęp;

D) od przedstawień i widowisk, jakoteż od wszelkich produkcyi myzycznych i wokalnych, od koncertów kapel damskich lub innych kapel, wykonywanych czy to przez personal koncertowy, czy to za pomocą instrumentów mechanicznych i automatycznych różnego rodzaju jak: automatyczne fortepiany, katarynki, pianole, tudzież wogóle od wszelkich produkcyi i widowisk wymienionych wyżej pod B) i C) i tym podobnych urządzanych zarobków za wstępem bezpłatnym, będzie pobierała gmina miasta Lwowa opłatę ryczałtową od 20 hal. do 20 koron od każdego koncertu, widowiska i t. p. t. j. za każdy dzień, względnie wieczór, a to stosownie do frekwencyi publiczności.

Art. III.

Nie podlegają opłacie bilety nawet płatne wydane członkom stowarzyszeń, mających na celu popieranie literatury, sztuki, oświaty i muzyki, a urządzających przedstawienia sceniczne lub koncerty we własnych lub najętych lokalnościach.

Bilety natomiast płatne, wydawane osobom, które nie są członkami tych stowarzyszeń, podlegają opłacie po 5% od ceny biletu z tem, że bilety do 1 korony włącznie są wolne od opłaty.

Również nie podlegają opłacie odczyty i wykłady połączone z demostracyami lub obrazami świetlnemi, mające na celu wyłącznie szerzenie oświaty.

Art. IV.

Przedsiębiorcy, urządzający przedstawienia w Art. II. pod A) B) i C) wymienione, obowiązani są pobierać opłaty od biletów bez wynagrodzenia za tę czynność, pod kontrolą i wedle przepisów wykonawczych, które Rada miasta Lwowa wyda jednocześnie z wprowadzeniem tej ustawy w życie. Przedsiębiorcy ci odpowiedzialni są za pobieranie i wniesienie tych opłat do kasy miejskiej. Opłaty w Art. II. pod D) tudzież w Art. III. ustęp drugi wymienione, uiszcza i wnosi do kasy miejskiej przedsiębiorca, względnie zarząd stowarzyszenia. Zaległe opłaty ściągać będzie Magistrat w sposób przepisany dla ściągania podatków rządowych.

Art. V.

Przekroczenie powyższych przepisów, popełnione przez przedsiębiorcę, jego personal lub publiczność, o ile nie podpadają pod postanowienia powszechnej ustawy karnej, karać będzie Magistrat miasta Lwowa grzywną do 200 koron, lub w razie nieściągalności, aresztem do dni 20-tu.

Art. VI.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie w trzy miesiące po jej ogłoszeniu. Jednocześnie tracą moc obowiązującą postanowienia ustawy z dnia 29. lipca 1905 Dz. u. kr. Nr. 97.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z Moim Ministrem skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. **Hołubowicz**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Hołubowicz.

P. **Hołubowicz**; Wysokyj Sojme!

Jesły zabyraju pry sim zakoni hołos, to łysze dlatoho, szczoby daty możnist' usunuty nesprawedływist', jaka w tim zakoni zhladom Rusyniw mistyt' sia. A imenno piśla artykułu II. bukwa A) żadaje toj zakon, szczoby wid biletiw, wid wstupu na predstawłenia teatralni, szczoby bilety wid 2 koron buły wilni wid wsila-

П. **Голубович**: Прошу о голос.

П. **Голубович**: Високий Сойме!

Єсли забираю при сїм законї голос, то лише длятого, щоби дати можність усунути несправедливість, яка в тім закоиї зглядом Русинів містить ся. А іменно після артикулу II. буква A) жадає той закон, щоби від білєтів, від вступу на представленя театральні, щоби білєти від 2 корон були вільні від всїлякого податку, але лише

koho podatku ałe łysze od biletiw w teatri mijśkim u Lwowi, a zatym w ruśkim teatri wże wid odnoji korony opłata pobyrana bude. Uważaju se iz stanowyszcza racyjonalnoho za nesprawedływe, bo dlaczoho Rusyny majut' buty hirsze postawłeni u Lwowi w tij sprawi, a takoż pid socyjalnym zhladom za nesprawedływu, bo widoma ricz, szczo ruśke nasełenie je bidnijsze.

Dlatoho ja stawlaju wnesok, szczoby artykuł II., ustup A., alinea 2. buw zminenyj i podaju taku poprawku (*czyta*): „Bilety wstupu na teatralni predstawłenia uriadżuwani w mijśkych teatrach czerez zariad, zhladno posesora mijśkych teatriw, dodaty słowa: „jak takoż w ruśkim narodnim teatri...“ a po słowach: „jak takoż bilety wstupu na ynszi predstawłenia teatralni, uriadżuwani ne czerez zariad abo posesora mijśkych teatriw“, dodaty słowa: „ani czerez ruśkyj narodnyj teatr“.

від білєтів в театрі мійскім у Львові, а затим в рускім театрі вже від одної корони оплата побирана буде. Уважаю се із становиска рационального за несправедливе, бо длячого Русини мають бути гірше поставлені у Львові в тій справі, а також під соціяльним зглядом за несправедливу, бо відома річ, що руске населенє є біднійше.

Длятого я ставляю внесок, щоби артикул II., уступ A., алїнea 2. був змінений і подаю таку поправку (*czyta*:) „Білєти вступу на театральні представлення, уряджувані в мійских театрах через заряд, зглядно посесора мійских театрів“ додати слова: „як також в руськім народнім театрі...“, а по словах: „як також білєти вступу на инші представленя театральні, уряджувані не через заряд або посесора мійских театрів“, додати слова: „анї через руський народний театр...“.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Podam najpierw poprawkę p. Hołubowicza do poparcia.

P. Hołubowicz stawia poprawkę tej treści, aby w artykule II. ustawy ustęp A, alinea 2, po słowach:

„Bilety wstępu na przedstawienia teatralne urządzane w teatrach miejskich przez zarząd, względnie dzierżawcę teatrów miejskich“.

dodać słowa:

„...tudzież w ruskim teatrze narodowym...“

a po słowach:

„oraz bilety wstępu na inne przedstawienia teatralne, urządzane nie przez zarząd lub dzierżawcę teatrów miejskich“,

dodać słowa:

„...ani przez ruski teatr narodowy...“

Ko popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss**: Zgadzam się na poprawkę p. Hołubowicza i przyjmuję ją.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy wraz z poprawką p. Hołubowicza en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowynia. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty

Ponieważ p. sprawozdawca przyjął poprawkę p. Hołubowicza, przeto proszę go o odczytanie projektu ustawy w zmienionem przez tę poprawkę brzmieniu.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o zezwoleniu gminie król. stoł. miasta Lwowa na pobór opłat gminnych na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień, widowisk, balów i zabaw.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa uprawnioną jest do poboru opłat gminnych na cele dobroczynności publicznej od przedstawień, koncertów, widowisk, balów i zabaw.

Art. II.

Opłaty te pobiera się:

A) od przedstawień teatralnych w ścisłem tego słowa znaczeniu w wysokości 5% od ceny biletów wstępu.

Bilety wstępu na przedstawienia teatralne urządzane w teatrach miejskich przez zarząd, względnie dzierżawcę teatrów miejskich, tudzież w ruskim teatrze narodowym, których cena wynosi mniej niż 2 korony, oraz bilety wstępu na inne przedstawienia teatralne, urządzane nie przez zarząd lub dzierżawcę teatrów miejskich, ani przez ruski teatr narodowy, których cena nie przenosi 1 korony, nie podlegają opłacie.

B) od wszelkich innych przedstawień, tudzież koncertów, widowisk cyrkowych, wyścigów, panoram, menażeryi, fotoplastikonów, kinematografów, kinetofonów, festynów, parków zabawowych, miejsc zabawowych, oraz wszelkich widowisk i atrakcyi w obrębie tychże parków, względnie miejsc zabawowych się znajdujących i innych tym podobnych widowisk, wzlotów balonów i aeroplanów, balów, redut, zabaw tanecznych, produkcyi muzycznych i wokalnych, odbywających się w restauracyach, kawiarniach i innych lokalach lub też pod gołem niebem, oraz od wszelkich wogóle widowisk i atrakcyi w wysokości 15% od ceny biletów lub innej opłaty za wstęp;

C) od przedstawień wszelkiego rodzaju teatrów rozmaitości, orfeów, colosseum, t. zw. Café-chantant, Café-concert, Varieté, Tingel-tanglów i tym podobnych widowisk w wysokości 20% od ceny biletów lub innej opłaty za wstęp;

D) od przedstawień i widowisk, jakoteż od wszelkich produkcyi muzycznych i wokalnych od koncertów kapel damskich lub innych kapel, wykonywanych czy to przez personal koncertowy, czy to za pomocą instrumentów mechanicznych i automatycznych różnego rodzaju jak: automatyczne fortepiany, katarynki, pianole, tudzież wogóle od wszelkich produkcyi i widowisk wymienionych wyżej pod B) i C) i tym podobnych, urządzanych zarobków za wstępem bezpłatnym, będzie pobierała gmina miasta Lwowa opłatę ryczałtową od 20 hal. do 20 koron od każdego koncertu, widowiska i t. p. t. j. za każdy dzień względnie wieczór, a to stosownie do frekwencyi publiczności.

Art. III.

Nie podlegają opłacie bilety nawet płatne, wydawane członkom stowarzyszeń, mających na celu popieranie literatury, sztuki, oświaty i muzyki, a urządzających przedstawienia sceniczne lub koncerty we własnych lub najętych lokalnościach.

Bilety natomiast płatne, wydawane osobom, które nie są członkami tych stowarzyszeń, podlegają opłacie po 5% od ceny biletu z tem, że bilety do 1 korony włącznie, są wolne od opłaty.

Również nie podlegają opłacie odczyty i wykłady połączone z demonstracyami lub obrazami świetlnemi, mające na celu wyłącznie szerzenie oświaty.

Art. IV.

Przedsiębiorcy, urządzający przedstawienia w Art. II. pod A), B) i C) wymienione, obowiązani są pobierać opłaty od biletów bez wynagrodzenia za tę czynność, pod kontrolą i wedle przepisów wykonawczych, które Rada miasta Lwowa wyda jednocześnie z wprowadzeniem tej ustawy w życie. Przedsiębiorcy ci odpowiedzialni są za pobieranie i wniesienie tych opłat do kasy miejskiej. Opłaty w Art. II. pod D), tudzież w Art. III. ustęp drugi wymienione, uiszcza i wnosi do kasy miejskiej przedsiębiorca, względnie zarząd stowarzyszenia. Zaległe opłaty ściągać będzie Magistrat w sposób przepisany dla ściągania podatków rządowych.

Art. V.

Przekroczenie powyższych przepisów, popełnione przez przedsiębiorcę, jego personal lub publiczność, o ile nie podpadają pod postanowienia powszechnej

ustawy karnej, karać będzie Magistrat miasta Lwowa grzywną do 200 koron, lub w razie nieściągalności, aresztem do dni 20-tu.

Art. VI.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie w trzy miesiące po jej ogłoszeniu. Jednocześnie tracą moc obowiązującą postanowienia ustawy z dnia 29. lipca 1905. Dz. u. kr. Nr. 97.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z Moim Ministrem skarbu.

Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. — Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) — Jest przyjęty. - Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść — (*Większość*). — Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi przemysłowej o nagłym wniosku p. Götza, w przedmocie zmiany ustawy krajowej z 13. lutego 1903 o poborze krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa. (**Aleg. 280**).

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz ma głos.

Sekretarz p. Urbański: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. — Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz**:

Najpierw muszę sprostować błąd drukarski w tekście ustawy a mianowicie w §. 5. alinea 2, należy słowa: „Nadto zaś“, poprawić na „Ponadto“ (*czyta*):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: a) następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . , . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim, zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 13. lutego 1903. dz. u. kr. Nr. 24 o poborze krajowej opłaty od piwa.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 5 i 6 ustawy z dnia 13. lutego 1903. dz. u. kr. Nr. 24. zostają w dotychczasowem brzmieniu uchylone i mają one opiewać, jak następuje:

§. 5.

Każda gmina jest obowiązaną w zastępstwie kraju do przyjmowania zgłoszeń piwa przywożonego w obręb gminy, oraz do wymierzania i pobierania krajowej opłaty od piwa, nieopłaconego jeszcze w kraju a podlegającego tej opłacie w myśl §. 2, L. 2 i 3 tej ustawy.

Ponadto jest każda gmina obowiązana udzielić bezzwłocznie potrzebnej pomocy organom, powołanym do wykonywania postanowień niniejszej ustawy, na ich żądanie w czasie ich czynności urzędowych.

§. 6.

Publiczne przedsiębiorstwa przewozowe są obowiązane do wydawania przesyłek piwa, nadsyłanych do odbiorców, zamieszkałych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, tylko za okazaniem dowodu uiszczenia krajowej opłaty od piwa, a to po stwierdzeniu zgodności ilości piwa, wymienionego w dowodzie uiszczenia krajowej opłaty od

piwa z ilością piwa nadesłanego do odbiorcy, jak wogóle identyczności przesyłki z dowodem uiszczenia opłaty.

Nadto są publiczne przedsiębiorstwa przewozowe obowiązane co miesiąc przedkładać Wydziałowi krajowemu szczegółowy wykaz przesyłek piwa na powyższej podstawie wydanych.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi skarbu, w porozumieniu z interesowanymi Ministrami.

b) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zwrotu poniesionych wydatków przez gminy przy wykonaniu postanowień §. 5. ustawy krajowej o opłacie konsumcyjnej od piwa.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie pierwszego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 13. lutego 1903 dz. u. kr. Nr. 24 o poborze krajowej opłaty od piwa.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§ 5 i 6 ustawy z dnia 13. lutego 1903 dz. u kr. Nr. 24 zostają w dotychczasowem brzmieniu uchylone i mają opiewać, jak następuje:

§ 5.

Każda gmina jest obowiązana w zastępstwie kraju do przyjmowania zgłoszeń piwa przywożonego w obręb gminy oraz do wymierzania i pobierania krajowej opłaty od piwa, nieopłaconego jeszcze w kraju, a podlegającego tej opłacie w myśl § 2 L. 2 i 3 tej ustawy.

Ponadto jest każda gmina obowiązana udzielić bezwłocznie potrzebnej pomocy organom, powołanym do wykonywania postanowień niniejszej ustawy na ich żądanie w czasie ich czynności urzędowych.

§ 6.

Publiczne przedsiębiorstwa przewozowe są obowiązane do wydawania przesyłek piwa, nadsyłanych do odbiorców zamieszkałych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, tylko za okazaniem dowodu uiszczenia krajowej opłaty od piwa, a to po stwierdzeniu zgodności ilości piwa, wymienionego w dowodzie uiszczenia krajowej opłaty od piwa z ilością piwa nadesłanego do odbiorcy jak wogóle indentyczności przesyłki z dowodem uiszczenia opłaty.

Nadto są publiczne przedsiębiorstwa przewozowe obowiązane co miesiąc przedkładać Wydziałowi krajowemu szczegółowy wykaz przesyłek piwa na powyższej podstawie wydanych.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi skarbu, w porozumieniu z interesowanymi Ministrami.

Marszałek: Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeczego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje teu wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie rezolucyi.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz** *(czyta)*:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do zwrotu poniesionych wydatków przez gminy przy wykonaniu postanowień § 5 ustawy krajowej o opłacie konsumcyjnej od piwa.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następny punkt tj. sprawozdanie komisyi bankowej o petycyi Banku przemysłowego we Lwowie oraz o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie udzielenia gwarancyi krajowej dla obligacyi tegoż banku, fundowanych na pożyczkach wymienionych w § 6 II statutu bankowego, usuwam z porządku dzisiejszego posiedzenia.

Następuje zatem a) dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914,

b) sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913 i

c) o wnioskach komisyi budżetowej o potrzebie zmian niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju, a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek.

Głos ma p. Kość Lewicki.

P. **Kość Lewicki**: Wysokyj Sojme!

Teperiszna debata budżetowa je nadzwyczajno zamitna. Zamitna ne tak swojim charakterom finansowym jak bilsze pidkładom politycznym. Perejszło wże w zwyczaj parlamentarnyj, szczo zwyczajno pry debati budżetowij howoryt' sia bilsze pro kwestyji polityczni, jak pro kwestyji własnywoho bilansu.

Ałe nyniszna chwyla, kotru perežywajemo, je pid zhladom politycznym nezwyczajno ważna, dlatoho i se znamia debaty budżetowoji, jak debaty par excellence politycznoji, je nezwyczajno zamitne; zamitne peredowsim z toji pryczyny, szczo stojimo na skłoni dawnoho Sojmu, kotryj bilsze jak lit 50 hospodaruwaw w tim kraju. A teper pryjszow czas rozrachunku sowisty politycznoji.

Z odnoji storony polski grupy polityczni weduť rozrachunky polityczni meży soboju, z druhoji storony staje nasza storona ukraińska do obrachunku z predstawnykamy polśkoho naroda.

Rachunok finansowyj dowoli jasnyj ta poodynokyj.

Kinczymo toj dowhyj piwwikowyj peryjod hałyćkoho Sojmu nedoboramy milijonowymy, jaki musymo pokryty pożyczkamy powerch 100 milijoniw.

П. К. **Левицкий**: Високий Сойме!

Теперішна дебата буджетова є надзвичайно замітна. Замітна не так своїм характером фінансовим, як більше підкладом політичним. Перейшло вже в звичай парляментарний, що звичайно при дебатї буджетовій говорить ся більше про квестиї політичні, як про квестиї властивого білянсу.

Але нинїшна хвиля, котру переживаємо, є під зглядом політичним незвичайно важна, длятого і се знамя дебати буджетової, дебати per excellence політичної є незвичайно замітна, замітна передовсїм з тої причини, що стоїмо на склонї давного Сойму, котрий більше як 50 лїт господарував в тім краю. А тепер прийшов час розрахунку совісти політичної.

З одної сторони польські групи політичні ведуть обрахунки політичні межи собою, з другої сторони стає наша сторона українська до обрахунку з представителями польського народа.

Рахунок фінансовий доволї ясний та поодинокий.

Кінчимо той довгий піввіковий період галицького Сойму недоборами мілїоновими, які мусимо покрити позичками поверх 100 мілїонів.

Znaczyt' se, szczo robłeno wydatky niby z wełykym rozmachom, ałe ne pytano sia błyzsze, zwidky wziaty pokrytie na ti wydatky. I tomu prychodyt' spadszczyna na nowyj Sojm, jakyj w korotkym czasi zajme misce toho staroho Sojmu.

Spadszczyna pasywna.

W naszim kraju wytiahneno dodatky krajewi do możływo wysokoji hranycі, skonsumowano nadwyżky fondu propinacyjnoho, zużyto opłaty szynkarski a w kincy wże poczysłeno nowi derżawni perekazy z pidwyzszenoho podatku wid horiwky i podatku osobysto-dochodowoho, a mymo toho striczajemo nedobir.

Otse rezultat krajewoji polityky finansowoji, szczo protiahom ciłoho piwwiku ne pidnesła rilnyctwa w naszim kraju, pereważno rilnyczim, ne sotworyła promysłu, ne sotworyła żereł bohactwa kraju, ałe wytiahała zawse, szczo możbuło ta postawyła kraj pry berezi ruiny ekonomicznoji.

My predstawnyky ukraińskoho naroda możemo śmiło i otwerto skazaty, szczo my tomu ne pryczasni, bo nas storona polska sylnijsza do uprawy fondamy krajewymy ne dopuskała. Nas ne dopuskała storona polska majuczy w rukach ciłu administracyju kraju, do sylnijszoho należnoho nam zastupnyctwa, nas dezawowano pry wyborach sojmowych tak, szczo tut jawyła sia po kożdych wyborach łysz mała grupa ukraińskych posłiw. Ta Wy Panowe, Wy polska bilszist' toho Sojmu uprawlały wsim bez nas a duże czasto protyw nas.

Koły łysz ohołoszuwano sesyju sojmowu, to otsia wistka jiszła trewohoju w kist' ta krow naszoho naroda, bo win sia bojaw, szczo znow szczoś stane sia zakonom protyw woli naroda. A ti hrichy maje pokryty ta naprawyty nowyj Sojm, szczo w czasi nedowhim zajme misce toho umyrajuczoho staroho Sojmu.

Tam my ukraiński predstawnyky choczemo i majemo dobru wolu stanowyty razom pobicz predstawnykiw polśkoho naroda, jak spiwhospodari toho kraju w sprawi wedenia krajewoho gospodarstwa. Tohdy pryjmemo na sebe spilnu widwiczalnist' razom z Wamy, koły ne łysz budemo nimymy kontrybuentamy podatkowymy, ałe takoż budemo dopuszczeni do należnoho nam korystania z fondiw krajewych.

Prawylne ułożenie prychodiw ta

Значить се, що роблено видатки нїби з великим розмахом, але не питано ся близше, звідки взяти покритє на ті видатки. І тому приходить спадщина на новий Сойм, який в короткім часї займе місце сего старого Сойму.

Спадщина пасивна.

В нашім краю витягнено додатки краєві до можливо високої границї, сконсумовано надвижки фонду пропінацийного, з'ужито оплати шинкарскі, а вкінци вже почислено нові державні перекази з підвисшеного податку від горівки і податку особисто-доходового, а мимо того стрічаємо недобір.

Отсе результат краєвої полїтики фінансової, що протягом цїлого піввіку не піднесла рільництва в нашім краю, переважно рільничім, не сотворила промислу, не сотворила жерел богацтва краю, але витягала завсе, що може було, та поставила край при березї руїни економічної.

Ми представники українського народа можемо сьміло і отверто сказати, що ми тому не причасні, бо нас сторона польська, сильнїйша до управи фондами краєвими не допускала. Нас не допускала сторона польська, маючи в руках цїлу адмінїстрацию краю, до сильнїйшого належного нам заступництва, нас дезавовано при виборах соймових так, що тут явила ся по кождих виборах лиш мала ґрупа українських послів. Та Ви Панове, Ви польська більшість того Сойму управляли всїм без нас, а дуже часто против нас.

Коли лиш оголошувано сесию соймову, то отся вістка йшла тревогою в кість та кров нашого народа, бо він ся бояв, що знов щось стане ся законом проти волї народа. А ті гріхи має покрити та направити новий Сойм, що в часї недовгім займе місце того умираючого старого Сойму.

Там ми українські представники хочемо і маємо добру волю становити побіч представників польського народа як співгосподарі того краю в справі веденя краєвого господарства. Тогди приймемо на себе спільну відвічальність разом з Вами, коли не лиш будемо нїмими контрибуентами податковими, але також будемо допущені до належного нам користаня з фондів краєвих.

Правильне уложенє приходів та ви-

wydatkiw krajewych w miru i po możnosty kraju ta riwnomirne uzhladnenie interesiw oboch narodiw toho kraju bude zadaczeju nowoho widrodżenoho Sojmu. Otse bude nasza prohrama finansowa.

Wysokyj Sojme!

Praszczajuczy sia z tym dawnym Sojmom, hodyt' sia pidnesty, szczo win do poślidnoji chwili za se czwanyw sia pered świtom, szczo win jest' jedynym polśkym Sojmom i zawse derżaw win wysoko autonomiju kraju. Ałe w dijsnosty protiahom 50 lit ne rozwynuw win własstywoji zdorowoji pidstawy prawdywoji autonomiji.

Prowidnoju dumkoju doteperisznych werchowodiw polśkych w tim Sojmi buło sotworenie na tij zemły polśkoho Piemontu, sotwerenie z dawnych krajiw Hałyczyny i Wołodymyryji z Wełykym Kniaziwstwom Krakiwskym odnoho kraju polśkoho.

Se buła fałszywa zasada, jaka zwychnuła wsi zmahania awtonomiczni. Naszym kłyczem oborońnym buło wydwyhnenie awtonomiji narodnoji, swobid ta riwnouprawnenia oboch narodiw.

Poślidnym wystupom zmahań awtonomiji kraju buła tzw. „lex Sala" w r. 1908. Tohdy Panowe my skazały: Stańte Panowe! Wid teper bez nas napered ne pidete. Kłycz awtonomiji kraju buw tym pokrywałom, szczoby w kraju ta poza krajem prydusyty istnowanie ukraińskoho naroda w tim kraju, a wyślid dijalnosty awtonomicznoji prynis nam z toho jak najhirszi płody swojeji dijalnosty. Ta my zi swoho boku łysz naszij tiażkij praci zawdiaczujemo, szczo my w tim moriu ne potonuły, ałe wybyły sia takoż na werch.

Awtonomija kraju musyt' maty swoji osnowy w kraju, bez osnow zdorowoji awtonomiji ne ma na zwerch toho werszka, szczo nazywaje sia awtonomijeju kraju. Podywim sia otże, do czoho doweła ideja awtonomiji doteper propagowanoji po hromadach, jakyj ład prynesła nam administracyja kraju w hromadi, tij pidstawi istnowania kożdoho kraju, czy je tam zdorowa administracyja.

Po hromadach nyni panujut' newidradni obstawyny. Do uprawy hromadskoji dopuskaje sia ludyj najhirszoji sorty, wyboriw ne perewodyt' sia nikoły prawylno ta dla ciłyj politycznych toleruje sia uriadowanie bez zakona ta poza zakonnym terminom uriadowania, dopus-

датків краєвих в міру і по можности краю, та рівномірне узгляднене інтересів обох народів того краю буде задачею нового відродженого Сойму. Отсе буде наша програма фінансова.

Високий Сойме!

Пращаючи ся з тим давним Соймом, годить ся піднести, що він до послїдної хвилї за се чванив ся перед сьвітом, що він єсть єдиним польським Соймом і завсе держав він високо автономію краю. Але в дійсности протягом 50 лїт не розвинув він властивої здорової підстави правдивої автономії.

Провідною думкою дотеперішних верховодів польських в тім Соймі було сотворене на тій земли польського Піємонту, сотворене з давних країв Галичини і Володимирії з Великим Князїством Краковским одного краю польського.

Се була фалшива засада, яка звихнула всї змаганя автономічні. Нашим кличем оборонним було видвигнене автономії народної, свобід, та рівноуправненя обох народів.

Послїдним виступом змагань автономії краю була т. зв. „lex Sala" в р. 1908. Тогди Панове ми сказали: Станьте Панове! Від тепер без нас наперед не підете. Клич автономії був тим покривалом, щоби в краю, та поза краєм придусити істнуване українського народа в тім краю, а вислїд дїяльности автономічної принїс нам з того як найгірші плоди своєї дїяльности. Та ми зі свого боку лиш нашій тяжкій працї завдячуємо, що ми в тім морю не потонули, але вибили ся також на верх.

Автономія краю мусить мати свої основи в краю; без основ здорової автономії нема на зверх того вершка, що називає ся автономією краю. Подивім ся отже, до чого довела ідея автономії дотепер пропагованої по громадах, який лад принесла нам адмінїстрация краю в громадї, тій підставі істнованя кождого краю, чи є там здорова адмінїстрация?

По громадах нинї панують невідрадні обставини. До управи громадскої допускає ся людий найгіршої сорти, виборів не переводить ся нїколи правильно, та для цїлий полїтичних толєрує ся урядоване без закона, та поза законним терміном урядованя допускає ся громади

kaje sia hromady do wsilakych nadużyt', malserwacyj, defraudacyj ta deprawacyj, bo wony je sylnym orudiem w rukach starosty abo marszałka powitowoho.

Prosto zrobyłoś manekiniw z tych ludyj, zdeprawowałoś suspilnist'. Zamist' wytworyty osnowy samouprawy pomiż suspilnostyju, zamist' pryjednuwaty najczestnijszi odynyci, aby wziały własť w swoji ruky, zamist' skupyty osnowu samouprawy na zasadi prawdy, prawa i sprawedływosty, zdeprawowano jeji tak, szczo żaden poriadnyj czołowik uwijty tam ne chocze. Koły nema prawylnoji uprawy w hromadi, to propadaje ne łysz majetok hromadskyj, ałe dobro ciłoho pokolinia, brakuje duszi, brakuje ładu, bezpeczeństwa i poriadku w tij odynyci, kotra jest' pidstawoju ciłoho organizmu krajewoho i derżawnoho.

I szczo do toho my pidnosyły kłycz: Choczemo ładu w hromadi, szczoby uprawa hromadska buła wedena na osnowi samouprawy, szczoby ne polityka tam rukowodyła wsim, ałe sprawedływist' i dobro hromadske. Koły my w 1908 r. uwijszły w bilszim czyśli do parlamentu, jako odno z perszych domahań postawyły my do prawytelstwa centralnoho, szczoby użyło wsiakoho natysku w tim napriami, szczoby tut namisnyk cisarskyj zrobyw ład po hromadach. Ałe do toho ne dijszło. Namisnyk graf Andrij Potockyj, braw sia do toho diła nerad, bo wzahali ne znosyw żadnych prykaziw zwyższe, p. Bobrzyńskyj pryrikaw zrobyty ład, ałe toho ne wykonaw, prawda, szczo cił wełyka, a nema do toho uriadnykiw, nema sył. Teperisznyj namistnyk ne wziaw sia takoż do toji sprawy a Wydił krajewyj zi swoho boku, o skilko maje prawo jako kontrolor majetku hromadskoho, ne pidniaw takych krokiw energicznych, jakby powynen. Ne można sia rukowodyty zhladamy oszczadnosty na uriadnykiw i lustratoriw, sprawa jest tak ważna, szczo nema ciny, za kotruhy ta sprawa ne mała buty prewedena, ricz musyť buty raz skinczena, ta stajnia Awgija stajnia nadużyť i demoralizacyji (*Brawa i oklaski.*) ta zaraza i poszest' musyť buty usunena, szczoby maty zdorowi osnowy dla buducznosty. To falszywe wedenie awtonomiji hromadskoji pid kermoju starostyńskoji polityky abo marszałkiw powitowych dijszło i do rad powitowych, de baczymo szczoraz bilszi nadużytia, neprawylnosty, zanedbowanie

до всіляких надужить, мальверзаций, дефравдаций, та деправаций, бо они є сильним орудєм в руках старости або маршалка повітового.

Просто зробилось манекінів з тих людий, здеправовалось суспільність. Замість витворити основи самоуправи поміж суспільностию, замість приєднувати найчеснійші одиниці, аби взяли власть в свої руки, замість скупити основу самоуправи на засаді правди, права і справедливости, здеправовано єї так, що жаден порядний чоловік увійти там не хоче. Коли нема правильної управи в громаді, то пропадає не лиш маєток громадский, але добро цілого поколіня, бракує душі, бракує ладу, безпеченьства і порядку в тій одиниці, котра єсть підставою цілого організму краєвого і державного.

І що до того ми підносили клич: хочемо ладу в громаді, щоби управа громадска була ведена на основі самоуправи, щоби не політика там руководила всім, але справедливість і добро громадске. Коли ми в р. 1908 увійшли в більшім числі до парляменту, яко одно з перших домагань поставили ми до правительства центрального, щоби ужило всякого натиску в тім напрямі, щоби намістник цісарский зробив лад по громадах. Але до того не дійшло. Намісник граф Андрій Потоцкий брав ся до того діла нерад, бо взагалі не зносив жадних приказів звисше, п. Бобжиньский прирікав зробити лад, але того не виконав, правда, що ціль велика, а нема до того урядників, нема сил. Теперішний намісник не взяв ся також до тої справи, а і Видїл краєвий зі свого боку, о скілько має право контролї маєтку громадского не підняв таких кроків енергічних, якби повинен. Не можна ся руководити зглядами ощадности на урядників і люстраторів, справа єсть так важна, що нема ціни, за котруби та справа не мала бути переведена, річ мусить бути раз скінчена, та стайня Авгія, стайня надужить і деморалїзациї (*Brawa i oklaski*), та зараза і пошесть мусить бути усунена, щоби мати здорові основи для будучности. То фалшиве веденє автономії громадскої під кермою старостиньскої політики або маршалків повітових дійшло і до рад повітових, де бачимо щораз більші надужитя, неправильности, занедбуванє обовязків, так, що переважна часть рад повітових єсть посьміховиском, яко „польскі bezirki“ і задач своїх не сповняють і до чого

obowiazkiw, tak szczo pereważna czast' rad powitowych jest' pośmichowyskom jako „polski becyrky“ i zadacz swojich ne spowniajut' i do czoho dijszło w rezultati toho bilansu? Szczo nyni wże po hromadach szczo raz to hustijsze rozsidaje sia cisarskyj komisar, a czoho my dawnijsze nikoły ne baczyły, takoż i w radach powitowych na hłum awtonomiji, kotru my z hołowy z werchu chwałymo a zi spodu sami nohamy dopczemo. To rezultat naszoji awtonomiji, choczemo stawłaty dach a ne majemo ani fundamentiw ani stin. Uzdorowłenie tych widnosyn maje nastupyty w czasi korotkim i musyt' nastupyty, a spodijemo sia, szczo do uzdorowłenia pryczynyt' sia takoż nowa reforma wyborcza sojmowa. Maje ona pryczynyty sia, szczo koły wprowadżeniem zahalnoho prawa wyborczoho jak takoż rozmeżeniem nacyjonalnych okruhiw wyborczych zahał suspilnosty polskoji i ruskoji bude mih bez ohladu na sylnych seho mira wybyraty swojich osibnych zastupnykiw, w takim razi perestanut' organy hromad i rad powitowych buty tymy agentamy do wedenia wyboriw i budut' połyszeni w spokoju, szczoby praciuwały u właściwim miscy dla dobra hromad i powitiw. Toho my nadijemoś i toho budemo pylnuwaty z pownoju strohostyju.

Wysokyj Sojme! Najbilszyj wydatok naszoho krajewoho budżetu jest to wydatok na szkoły narodni. Tiahar wełykyj ałe i cil preważna, a po tych wsich 10 mil. szczoriczno wydawanych, jakyj kincewyj rezultat? Rada szkilna krajewa na paperi daje sprawozdanie, duże bohato obiciujuczy, szczo wkorotci ne bude wże hromady, w kotrijby ne buło szkoły; znaczyt: proświta ohornuła nasz kraj! Ałe podywim sia błyszsze: Hałyczyna maje najbilszyj procent analfabetiw w Austryji! Oto rezultat naszoji polityky szkilnoji. Czomu tak sia dije? Bo u nas w kraju dopcze sia tu zasadu, jaku w ciłim świti pryniato, szczo szkoły musiat' podawaty nauku w maternij mowi tych dityj, kotri sia musiat' uczyty (*Oklaski*), a szkoła, kotra toho ne robyt', ne jest' pryminena do żytia i potreb narodu i podaje łysz abstrakcyjni widomosty. A u nas szkoły sut' założeni na to, szczoby perewesty ciły polityky awtonomiji krajowoji, imenno polonizacyji kraju.

Uczytela robyt' sia załeżnym pid kermoju zwerchnoji własty, szczoby iszow po prykazi zwysze i ne maw swobody

дійшло в результаті того білянсу? Що нині вже по громадах щораз то густійше розсідає ся цісарский комісар, а чого ми давнійше ніколи не бачили, також і в радах повітових на глум автономії, котру ми з голови з верху хвалимо, а зі споду самі ногами допчемо. То результат нашої автономії, хочемо ставляти дах, а не маємо ані фундаментів ані стін. Уздоровленє тих відносин має наступити в часі короткім і мусить наступити, а сподіємо ся, що до уздоровленя причинить ся також нова реформа виборча соймова. Має она причинити ся, що коли впровадженєм загального права виборчого, як також розмеженєм національних округів виборчих загал суспільности польської і руської міг без огляду на сильних сего міра вибирати своїх осібних заступників, в такім разї перестануть органи громад і рад повітових бути тими агентами до веденя виборів і будуть полишені в спокою, щоби працювати у властивім місци для добра громад і повітів. Того ми надіємось і того будемо пильнувати з повною строгостию.

Високий Сойме! Найбільший видаток нашого краєвого буджету єсть то видаток на школи народні. Тяґар великий, але і ціль преважна, а по тих всіх 10 міл. щорічно видаваних, який кінцевий результат? Рада шкільна краєва на папери дає справозданє, дуже богато обіцюючи, що вкоротці не буде вже громади, в котрій би не було школи, — значить: просьвіта огорнула наш край! Але подивім ся близше. Галичина має найбільший процент анальфабетів в Австриї. Ото результат нашої політики шкільної. Чому так ся дїє? Бо у нас в краю допче ся ту засаду, яку в цілім сьвітї принято, що школи мусять подавати науку в матернім мові тих дітий, котрі ся мусять учити *(Oklaski)*, а школа, котра того не робить, не є примінена до житя і потреб народа і подає лиш абстракцийні відомости. А у нас школи суть заложені на то, щоби перевести цїли політики автономії краєвої, именно польонїзациї краю.

Учителя робить ся залежним під кермою зверхної власти, щоби ішов по приказї свише і не мав свободи віддава-

widdawaty sia roboti horożańskij, suspilnij, ekonomicznij w hromadi, a nawit' karaje sia jeho za wykonuwanie prawa horożańskoho, jak se buło po poślidnych wyborach sojmowych. My Ukraińci żywemo sprawdi w wyimkowych widnosynach szkilnych. W hromadach zawodyt' sia nepowynno i bezkarno bez rekursu i debat polskyj jazyk wykładowyj, a wsiaki domahania, protesty i zażalenia zwerneni do Rady szkilnoji krajewoji zistajut' bez uspichu. Dla najmenszoho czysła dityj polskych bezprowołoczno i protyw woli hromady zakładaje sia klasy eksponowani polski i perekyduje sia toj tiahar na naszi ruski hromady, a w dejakych storonach syłuje sia dity, szczoby par force pokydały swoju szkołu ruśku, a perechodyły do klas eksponowanych. Obsadżuje sia szkoły uczyłelamy, kotri ne znajut' ukraińśkoho jazyka, a ruśkym uczyłelam ne daje sia posad, usuwaje sia ich, a po mistach jak Lwiw, Peremyszl, sotky i sotky naszych dityj, jako dityj menszosty nacyjonalnoji, ne majut' prystupu do swojeji szkoły.

W nowim Sojmi musymo domahatyś zminy w tim napriami i uchwałenia zakona szkilnoho dla menszostyj nacyjonalnych tak dla was jak dla nas.

Choczemo, szczoby wsio szło po prawyłu i sprawedływosty, a ne dowilno. My choczemo naszoji szkoły nacyjonalnoji, szczoby ona naszoho pokolinia ne wynarodowłuwała, ani ne otumaniuwała, łysz obrazuwała w czysto ukraińśkim dusi narodnim.

Choczemo toho samoho, szczo i wy, otże do toho potribnyj je podił szkoły, szczoby uprawa szkilna mała na meti ne szkodżenie odnoho narodu druhomu, łysz rozwywanie odnoho i druhoho na poły szkilnyctwa. Dlatoho koncze je potribne sekcyjonowanie Rady szkilnoji krajewoji, szczobyśmo mały tak dobru uprawa dla naszoho ukraińśkoho szkilnyctwa, jak Wy, Panowe, dla waszoho polskoho.

A na obłasty serednioho szkilnyctwa bułyśmo świdkamy tych prykrych podij poślidnych dniw, kotri sprawyw zakon z 2/6. 1867, peredkonstytucyjnyj zakon wże ne istnujuczyj prawno, bo znesenyj postanowamy osnownoho zakona derżawnoho, zakon wyimkowyj jakoho ne znaje nijakyj ynszyj kraj derżawy, bo wsiudy zakładaje pokłykana kompetentna właśt' szkilna szkoły seredni piśla potreby kożdoji nacyji. Tilky my ukra-

ти ся роботї горожаньскій, суспільній, економічній в громадї, а навіть карає ся єго за виконуванє права горожаньского, як се було по послїдних виборах соймових. Ми, Украінцї, живемо вправдї в виїмкових відносинах шкільних. В громадах заводить ся неправно і безкарно, без рекурсу і дебат польський язик викладовий, а всякі домаганя, протести зажаленя, звернені до Ради шкільної краєвої зістають без успіху. Для найменшого числа дїтий польських безпроволочно і против волї громади закладає ся кляси експоновані польські і перекидає ся той тягар на наші руські громади, а в деяких сторонах силує ся дїти, щоби par force покидали свою щколу руську, а переходили до кляс експонованих. Обсаджає ся школи учителями, котрі не знають украінського язика, а руським учителям не дає ся посад, усуває ся їх, а по містах як Львів, Перемишль, сотки і сотки наших дїтий, яко дїти меншости національної не мають приступу до своєї школи.

В новім Соймі мусимо домагатись зміни в тім напрямі і ухваленя закона шкільного для меншостий национальних так для вас, як і для нас.

Хочемо, щоби всьо йшло по правилу і справедливости, а не довільно. Ми хочемо нашої школи национальної, щоби она нашого поколїня не винародовлювала, анї не отуманювала, лише образувала в чисто украінськім дусї народнім.

Хочемо того самого що і ви, отже до того потрібний є подїл школи, щоби управа шкільна мала на метї не шкодженє одного народа другому, лиш розвиванє одного і другого на поли шкільництва. Длятого конче є потрібне секціонованє Ради шкільної краєвої, щобисьмо мали так добру управу для нашого украінського шкільництва, як ви Панове для вашого польського.

А на области середного шкільництва, булисьмо сьвідками тих прикрих подій послїдних днїв, котрі справив закон з 2/6 1867., передконституційний закон вже не істнуючий правно, бо знесений постановами основного закона державного, закон виїмковий, якого не знає ніякий иншій край держави, бо всюди закладає покликана компетентна власть шкільна школи середні після потреби кождої нації. Тільки ми, украінський

ińśkyj narid, tilky my odni załeżni je w naszij kulturi i postupi wid toho, czy druhyj narid, narid polśkyj pozwołyť w swojij łaskawosty czy ni, maty swoju szkołu.

Niczym derżawa, niczym domahania ciłoho ukraińśkoho naroda, jesły storona polska skaże: nie pozwalam, to ty narode musysz buty zderżanyj w pochodi do kultury i postupu i dobra.

W nowim Sojmi zajde potreba konieczna usunuty toj zakon takoż formalno. My nadijały sia, szczo w tim Sojmi Wy Panowe Polaky postupyte z namy inakszе.

I Wy Panowe powynni buły tut użyty gestu politycznoho, jakyj hodyło sia użyty narodowy, kotryj preciń borow sia tak dowho pro swoju swobodu i kotryj i nyni pid dwoma zaboramy bore sia, wy ne powynni buły nas dalsze hnesty i ostawatyś pry tim zakoni. Bułyśte Panowe świdkamy, skilko to neporozuminia buło z prywodu naszych szkił serednych, neporozumiń, kotri mało szczo ciłkom ne zachytały toju budowoju tak trudno zwedenoju reformy wyborczoji i jeji konsekwencyji i mymo toho Wy Panowe toho gestu ne zrobyły, szczoby pered świtom pokazaty, szczo ne choczete dopłaty naszoho naroda ne choczete zderżuwaty jeho kulturnoho postupu, szczo hodyte sia, szczoby pokłykana własť szkilna zakładała stilko gimnazyj i szkił serednych z jazykom ukraińskym i polskym, skilko potreba.

My toho żadały wid Was Panowe i se bułoby dijstnym dokazom, szczo ne darmo wotuwałyśmo reformu wyborczu, szczo ona dijstno stanet' sia początkom porozuminia sia oboch narodiw i dokazom toho, szczośte buły suprotyw nas sprawedływi.

Wysokyj Sojme! Naślidkom zanedbania kraju naszoho tak, szczo do rilnyctwa jak takoż szczo do promysłu my ne w syli perebuty nijakoji tragedyji elementarnoji bez straszennych nezwyczajnó dijmajuczych naślidkiw.

Pośłidnyj rik newrożaju w kraju prywiw nasz narid po sełach i mistach do straszennoho hołodu, kotryj zahladaje w oczy masam naszoho naroda.

Kraj ne je w syli tomu zaradyty, bo finansowo stoit' łycho a derżawa ne dajet' nam należytoji pomoczy. Akcyja ratunkowa je nyni kwestyjeju żytia naszoho kraju, kwestyjeju nedałekoji buducznosty oboch narodiw, ona je nezwyczajno ważna tak, szczo tut oba narody powynni wystupyty z domahaniamy - suprotyw

нарід, тільки ми одні залежні є в нашій культурі і поступі від того, чи другий нарід, нарід польський, позволить в своїй ласкавости, чи ні, мати свою школу.

Нїчим держава, нїчим домаганя цїлого українського народа, єслн сторона польська каже: nie pozwalam! то ти народе мусиш бути здержаний в походї до культури і поступу і добра.

В новім Соймі зайде потреба конечна усунути той закон також формально. Ми надїяли ся, що в тім Соймі, Ви Панове Поляки поступите з нами інакше.

Ви Панове повинні були тут ужити гесту полїтичного, який годило ся ужити народови, котрий преціньь боров ся так довго про свою свободу і котрий нинї під двома заборами боре ся. Ви не повинні були нас дальше гнести і оставатись при тім законї. Булисьте Панове сьвідками, скільки то непорозуміня було з приводу наших шкіл середних, непорозумінь, котрі мало що цїлком не захитали тою будовою так трудно зведеною, реформи виборчої і єї консеквенцій і мимо того Ви Панове того гесту не зробили, щоби перед сьвітом показати, що не хочете доптати нашого народа, не хочете здержувати єго культурного поступу, що годите ся, щоби покликана власть шкільна закладала стільки гімназий і шкіл середних з язиком українським і польським, скільки потреба.

Ми того жадали від Вас Панове і се булоби дійсним доказом, що не дармо вотувалисьмо реформу виборчу, що она дїйсно стане ся початком порозуміня ся обох народів і доказом того, щосьте були зглядом нас справедливі.

Високий Сойме! Наслїдком занедбаня краю нашого, так що до рільництва, як також що до промислу ми не в силї перебути нїякої трагедиї елєментарної без страшенних, незвичайно дїймаючих наслїдків.

Послїдний рік неврожаю в краю привів наш нарід по селах і містах до страшенного голоду, котрий заглядає в очи масам нашого народа.

Край не є в силї тому зарадити, бо фінансово стоїть лихо, а держава не дає нам належитої помочи. Акция ратункова є нинї квестиєю житя нашого краю, квестиєю недалекої будучности обох народів, она є незвичайно важна так, що тут оба народи повинні виступити з домаганями супроти центрального правитель-

centralnoho prawytelstwa i derżawy o riszuczu obylnu pomicz. Tymczasom ta akcyja tak wedeś, szczo zahrożuje jestwom i żytiem szyrokych mas nasełenia. Dosy zrobłeno czaśt' akcyji zachodom J. E. p. Namisnyka, ałe pereważnoji czasty ne perewedeno.

Ani prywernenie dorih doteperisznych ne wystarczaje ani ti fondy na zakupłenie zbiża dla hołodujuczych ne wystarczaje do nyni, ani dosy nema konecznych pożyczok dla chliborobiw na zakupłenie nasinia na zasiw. Musymo domahatyś otsiei pomoczy koneczno, my musymo dbaty, szczoby pry sij akcyji nasz narid ukraińskyj ne buw pokrywdżenyj tak, jak wschidna Hałyczyna je najbilsze obniatoju połosoju szkid elementarnych, dla naszoho nasełenia najbilsze musymo domahatyś, szczoby tut sprawedływyj klucz nacyjonalnyj zaderżano, szczoby minimalni czasty pidmoh buły stroho i bezwzhladno doderżani.

Nasz narid zasłużyw sobi na otsiu pomicz, nasz narid, kotryj zawsihdy wdowolaw sia najmenszym, szczo maw i w prykrych nawit' chwylach widojmaw sobi wid ust, szczob toj cisarskyj podatok daty cisarewy a ne sobi zaderżaty, nasz narid dawał wełyki żertwy z krowy, koły chodyło o oboronu derżawy, toż maje win prawo domahatyś riszuczo pomoczy iz storony derżawy.

I tut zachodyt' jeszcze druha ricz, tragedyja, jaka widbuwajeś pered naszymy oczyma. Koły nyni centralne prawytelstwo tak skupyt' potribnoji hroszewoji pomoczy dla najbilszoho kraju derżawy austrijskoji, susidna derżawa ne spyt' i puskaje pomicz dla agitacyji. Russkyj mołoch puskaje tu hroszi, szczoby utwerdyty w narodi perekonanie: ty narode ukraińskyj ne distanesz pomoczy łysz wid biłoho caria i daje pomicz w hotiwci.

Czy rozumne prawytelstwo może dopustyty, szczoby tut wedeno politycznu agitacyju w interesi zahranycznoji derżawy pid pozorom, szczo ta agitacyja je koneczna, bo nasza monarchja ne hodna daty pomoczy.

Czy ta akcyja zapomohowa w kraju maje ity pid patronatom caria Rosyji czy cisaria austryjskoho? Se pytanie powynni rozważyty muży derżawni Austryji i otsej hołos naszoho narodu powynen J. E. p. Namisnyk peredaty w najwyższim miscy, szczoby tut ne skupyty z pomiczyju, koły narid zaczynaje o hołodi prymyraty, koły wże hołodujuczych zapuchłych prywoziat' do szpytaliw!

ства і держави о рішучу обильну поміч. Тимчасом та акция так ведесь, що загрожує єством і житєм широких мас населеня. Доси зроблено часть акциї заходом Є. Е. п. Намісника, але переважної части не переведено.

Анї привернєнє доріг дотеперішних не вистарчає, анї ті фонди на закупленє збіжа для голодуючих не вистарчає до нинї, анї доси нема конечних позичок для хліборобів на закупленє насіня на засіви. Мусимо домагатись отсеї помочи конечно, ми мусимо дбати, щоби при тій акциї наш нарід український не був покривджений так як східна Галичина є найбільше обнятою полосою шкід елєментарних, для нашого населеня найбільше мусимо домагатись, щоби тут справедливий ключ национальний задержано, щоби мінїмальні підмоги були строго і беззглядно додержані.

Наш нарід заслужив собі на отсю поміч, наш нарід, котрий завсїгди вдоволяв ся найменшим, що мав і в прикрих навіть хвилях віддоймав собі від уст, щоб той цїсарский податок дати цїсареви, а не собі задержати, наш нарід давав великі жертви з крови, коли ходило о оборону держави, тож має право він домагатись рішучо помочи із сторони держави.

І тут заходить ще друга річ, трагедия, яка відбуває ся перед нашими очима. Коли нинї Центральне Правительство так скупить подрібної грошевої помочи для найбільшого краю держави австрийскої, сусїдна держава не спить і пускає поміч для агітациї. Русский молох пускає ту гроші, щоби утвердити в народї переконанє: ти народе український не дістанеш помочи, лиш від білого царя і дає поміч в готівці.

Чи розумне Правительство може допустити, щоби тут ведено полїтичну агітацию в інтересї заграничної держави під позором, що та агітация є конечна, бо наша монархія не гідна дати помочи.

Чи та акцня запомогова в краю має іти під патронатом царя Росиї, чи цїсяря австрийского? Се питанє повинні розважити мужі державні Австриї і отсей голос нашого народа повинен Є. Е. п. Намісник передати в найвисшім місци, щоби тут не скупити з помочию, коли нарід зачинає о голодї і холодї примирати, коли вже голодуючих запухлих приводять до шпиталїв!

Tymczasom u nas ide inaksze.

U nas ne dajeś pomoczy chliborobam i naszym robitnykam, kotri szukajut' pomoczy, szukajut' chliba i zarobku, jeszcze jch sia aresztuje i pryderżuje, szczoby toho zarobitku ne najszły.

U nas zderżujeś nawit' sezonowych robitnykiw, kotri szukajut' chliba, zderżujeś neprawno zowsim, bo szczo inszoho je emigracyja pereselenia, a szczo inszoho je szukanie zarobitku.

Czomu to pan w cylindri maje prawo pojichaty czy do Widnia, czy do Berlina, a chłop hołodnyj ne maje prawa poszukaty sobi chliba i pojichaty do Saksoniji? (P. **Staruch**: 30 ludyj znow w rohatyńskim powiti zrewidowano i zaderżano, pryjichala tut' deputacyja do Sojmu z płaczem...)

Marszałek: Proszę nie przeszkadzać mowcy. (P. **Staruch** *krzyczy*: To je rozpuka hołodnych ludyj.) Proszę tu teraz nie przemawiać. Wzywam p. posła do porządku.

P. **Lewicki**: JE. Namisnyk wydaw obiżnyk, ałe mymo toho obiżnyka naszi robitnyky ne znachodiat' posłuchu ani sercia u własnyj. Jak naszi hołodujuczi chliboroby do uriadu sia widnosiat', jak lublat' toj uriad, to na dokaz pozwolu sobi predstawyty fakt, a imenno:

Selane z Magdałiwky, pow. Skałat, żałujut' sia, szczo ne możut' distaty ani knyżok robitnyczych ani paszportiw, ta płaczut' po korytariach starosty, jakyj peredtym zamykatet' sia (P. **Trylowski**: Hańba! Skandał!). Wkincy pyszut' selane, szczo jak posłam ne udast' sia wyjednaty dla nych pomoczy; koły nema zaribku ani chliba, to nechaj pryjde wijsko i jich wystrilaje! (P. **Staruch**: Słuchajte! Panowe szlachta, to wże po obiżnyku JE. Namisnyka).

To, szczo sia u nas robyt', robyt' sia pid naporom ministerstwa u Widny, bo ono chocze maty jak najbilsze wojakiw pid rukoju. Ałe to je zakonom neoprawdane i to z dwoch storin; bo koły ide o emigracyju zaribkowu, to sej wojak ne jest' nikoły straczenyj, win w protiahu 2 dniw może buty na miścy, a dalsze koły derżawa nasza utrudniaje poszukuwanie chliba, to ne bude mała welykoho pożytku z toho wojaka, kotryj bude z hołodu puchnuty.

Tomuż musymo otse pidnesty z żałem suprotyw naszoji administracyji w kraju. Z seho śliduje, szczo nasz uriadnyk administracyjnyj ne maje własnywo sercia ani lubowy do toho, szczo

Тимчасом у нас іде інакше.

У нас не даєсь помочи хліборобам і иншим робітникам, котрі шукають помочи, шукають хліба і зарібку, еще їх ся арештує і придержує, щоби того заробітку не найшли!

У нас здержуєсь навіть сезонових робітників, котрі шукають хліба, здержуєсь неправно зовсім, бо що иншого є еміграция переселеня, а що иншого є шуканє заробітку.

Чому то пан в цилїндрі має право поїхати чи до Відня, чи до Берліна, а хлоп голодний не має права пошукати собі хліба і поїхати до Саксонії? (П. **Старух**: 30 людий знов в рогатиньськім повіті зревідовано і задержано, приїхала тут депутация до Сойму з плачем.)

Marszałek: Proszę nie przeszkadzać mowcy. (П. **Старух** *krzyczy*: То є розпука голодних людий.) Proszę tu teraz nie przemawiać. Wzywam p. posła do porządku.

П. **Левицкий**: Є. Е. Намісник видав обіжник, але мимо того обіжника наші робітники не знаходять послуху ані серця у властий. Як наші голодуючі хлібороби до уряду ся відносять, як люблять той уряд, то на доказ позволю собі представити факт, а іменно:

Селяне з Магдалівки, пов. Скалат, жалують ся, що не можуть дістати ані книжок робітничих ані пашпортів, та плачуть по кориторях старости, який передтим замикаєть ся (П. **Трильовський**: Ганьба! Скандаль!). Вкінци пишуть селяне, що що як послам не удасть ся виєднати для них помочи; коли нема зарібку ані хліба, то нехай прийде війско і їх вистріляє. (П. **Старух**: Слухайте! Панове шляхта, то вже по обіжнику Є. Е. Намісника.)

То, що ся у нас робить, робить ся під напором міністерства у Відни, бо оно хоче мати як найбільше вояків під рукою. Але то є законом неоправдане і то з двох сторін; бо коли іде о еміґрацию зарібкову, то сей вояк не є ніколи страченнй, він в протягу 2 днів може бути на місци, а дальше, коли держава наша утрудняє пошукуванє хліба, то не буде мала великого пожитку з того вояка, котрий буде з голоду пухнути.

Томуж мусимо отсе піднести з жалем супротив нашої адмінїстрациї в краю. З сего слідує, що наш урядник адмінїстрацийний не має властиво серця, ані любови до того, що має сповнити, що

maje spownyty, szczo nasza administracyja wzahali ne widpowidaje swojomu zawdaniu ani pid zhladom suspilnym, ani pid zhladom nacyjonalnym.

Dumaw poperednyj namisnyk pro zminu i reorganizacyju administracyji, ałe łyszyłoś tilky pry projekti i jak peredtym tak i teper ne majemo uriadnyka, kotryjby widpowidaw poniatiu derżawy prawnoji. (P. **Makuch**: Tak jest!) U nas w kraju panuje dowilnist' i samowola, uriadnyk dywyt' sia na se, szczoby panuwaw, szczoby trymaw w karbach suspilnist' ałe ne dywyt' sia na se, szczoby pomicz prynesty suspilnosty. U nas panuje biurokratyzm, nasza administracyja je doroha, powilna i łycha. *(Potakiwania).* To jest' wyślidom toji polityky krajewoji, kotra żadaje wid uriadnyka, by robyw wybory. Jak uriadnyk zrobyw dobri wybory, to jemu ani wołos z hołowy ne spade. (P. **Nowakowski**: szcze awanzuje!)

My choczemo własne, szczoby toj prymak buw usunenyj; my ne potrebujemo uriadnykiw do polityky, na se jest' sojm, namisnyk, parlament i ministerstwo, uriadnyk maje swij obowiazok wykonuwaty *(brawa)*, maje narodowy służyty a ne nad narodom panuwaty, win maje służbu narodnu pownyty. *(Brawa i oklaski* (P. **Trylowski**: Nasz uriadnyk administracyjnyj je szlachockoju etykoju erblich belastet!)

My wydymo, szczo wsiudy do seho czasu nas usuwano wid uriadiw administracyjnych; my musymo teper domahatyś osnownoji zminy w tim napriami, domahatyś odnakoho traktowania i prynymania do administracyji czy autonomicznoji, czy derżawnoji takoż i syniw naszoji ukraińskoji narodnosty. Nedawno jawyłaś notatka w szowinistycznij presi, szczo namisnyk prynymaw do służby politycznoji 3 Rusyniw, hajdamakiw. Ne trech, ałe trysta i bilsze treba pryniaty uriadnykiw ruśkych do administracyjnoji służby, bo my majemo riwni z Wamy prawa i domahajemosia uzhladnienia tych naszych praw. *(Brawa, sławno!)*

I se dopuszczenie na kożdij obłasty do riwnoji uczasty w uprawi kraju, se jest' konecznym uśliwiem, szczoby my tut sami mohły hospodaruwaty, szczob my ne potrebowały szukaty pomoczy protyw Was czy w parlamenti u druhych narodiw, czy de inne.

W czasi debaty budżetowoji zabraw hołos sywohławyj dostojnyj posoł JE. Graf Tarnowskyj i zakynuw naszij orga-

наша адмінїстрация взагалї не відповідає свому завданю, янї під зглядом суспільним, анї під зглядом национальним.

Думав попередний намісник про зміну і реорганізацию адмінїстрациї, але лишилось тільки при проєктї і як передтим так і тепер не маємо урядника, котрийби відповідав понятю держави правної, (П. **Макух**: Так єсть!). У нас в краю панує довільність і самоволя, урядник дивить ся на се, щоби панував, щоби тримав в карбах суспільність, але не дивить ся на се, щоби поміч принести суспільности. У нас панує бюрократизм, наша адмінїстрация є дорога, повільна і лиха. (*Potakiwania.*) То є вислїдом тої полїтики краєвої, котра жадає від урядника, би робив вибори. Як урядник зробив добрі вибори, то єму анї волос з голови не спаде (П. **Новаковский**: Ще аванзує!)

Ми хочемо власне, щоби той примак був усунений, ми не потребуємо урядників до полїтики, на се є Сойм, Намісник, Парлямент і Мінїстерство, урядник має свій обовязок виконувати (*brawa*), має народови служити, а не над народом панувати, він має службу народну повнити. (*Brawa i oklaski.* П. **Трильовский**: Наш урядник адмінїстрацийний є шляхоцкою етикою erblich belastet.)

Ми видимо, що всюди, до сего часу нас усувано від урядів адмінїстрацийних, ми мусимо тепер домагатись основної зміни в тім напрямі, домагатись однакого трактованя і приниманя до адмінїстрациї чи автономічної чи державної також і синів нашої української народности. Недавно явилась нотатка в шовінїстичній пресї, що Намістник принимав до служби полїтичної 3 Русинів-гайдамаків. Не трех, але триста і більше треба приняти урядників руських до адмінїстрацийної служби, бо ми маємо рівне з Вами права і домагаємо ся узглядненя тих самих прав. (*Brawa, Sławno!*)

І се допущенє на кождій области до рівної участи в управі краю се є конечним услівєм, щоби ми тут самі могли господарувати, щоб ми не потребували шукати помочи против Вас в парляментї у других народів чи деінде.

В часї дебати буджетової забрав голос сивоглавий достойний посол Є. Е. граф Тарновский і закинув нашій орга-

nizacyji ukraińskij w Hałyczyni nehidnu ricz, jak sam skazaw, mowby my wysłuhuwałyś Nimciam, nawiazujuczy znosymy z Ostmarkverein-om na znyszczenie polśkoho naroda.

Na otse tiażke posudżenie naszoji politycznoji organizacyji musymo wyrazyty nasze wełyke zdywowanie, szczo dostojnyj recznyk polśkoji storony pro sprawu dokładno ne poinformuwaw sia, szczo ne znaw dijsnoho stanu sprawy, jak buła postawłena ne tilky w naszij ukraińskij presi, ałe takoż dorohoju pojasneń i sprostowań w presi polskij i nimeckij iz storony ukraińskoji i nimeckoji.

Tut muszu stwerdyty, szczo ani nasz ukraińskyj Narodnyj Komitet ani nijaka insza polityczna organizacyja ukraińska ne dawała nikomu nijakoji pownowłasty do nawiazania jakych nebud' znosyn politycznych z jakoju nebud' organizacyjeju nimeckoju na znyszczenie Polakiw. (**Głosy**: To jest prawda!) Wykluczno z organizacyjami ekonomicznymy w sprawach robitnyczych my nawiazały znosyny, tak, jak wy to robyte, w tij ciły, szczoby w Nimeczczyni zdobuty kusnyk chliba dla naszych robitnykiw.

Otse dijałoś w czasi koły polska szlachta na wschodi ne chotiła pustyty ukraińskoho robitnyka rilnoho iz swojich łaniw, ta koły toj robitnyk za strajk zakowanyj w łańcuchy steływ kryminały naszych sudiw i kłykaw pomoczy, aby najty należnu zapłatu za swoju robotu.

Otse buw toj strasznyj epizod w tim perjodi borby ekonomicznoji, suspilnoji i politycznoji i my, jak narid samostijnyj, majemo prawo i obowiazok uładżuwaty naszi sprawy i westy taku polityku, jakoji wymahaje interes naszoho naroda.

I taku polityku wedemo i budemo westy! Ne howoriu otseho, szczohy wyprawduwaty nas, ałe szczoby ricz pojasnyty. Otse buła pryrodna polityka oborony naszoho naroda pered wyzyskom i hołodowoju smertyju. I my ne curajemoś śeho, protywno my hordymoś, szczo suproty naszoho naroda spownyłyśmo obowiazok. A w tim czasi, w tim samim czasi toho neszczasnoho, złopamiatnoho r. 1908 pryjszła z boku Waszoho Panowe duże dijmajucza, prykra podija pryjszła podija Praha-Krakiw-Lwiw, kołyśte Wy pid patronatom najwyższoho muża kraju obwozyły grafa Bobrińskoho, (Głos: Szampany z nym pyły) po

нізації українській в Галичині негідну річ, як сам сказав, мовби ми вислугувались Нїмцям, навязуючи зносини з Ostmarkverein-ом на знищенє польського народа.

На отсе тяжке посудженє нашої полїтичної організації мусимо виразити наше велике здивованє, що достойний речник польської сторони про справу докладно не поінформував ся, що не знав дійсного стану справи, як було поставлено не тільки в нашій українській пресї, але також дорогою пояснень і спростовань в пресї польській і нїмецкій із сторони української і нїмецкої.

Тут мушу ствердити, що анї наш український Народний Комітет анї нїяка инша полїтична організация українська не давала нїкому нїякої повновласти до навязаня яких небудь зносин полїтичних з якою небудь організациєю нїмецкою на знищенє Поляків (**Głosy**: То єсть правда!) Виключно з організациями економічними в справах робітничих ми навязали зносини так, як Ви то робите в тій цїли, щоби в Нїмеччинї здобути кусник хлїба для наших робітників.

Отсе дїялось в часї, коли польска шляхта на Сходї не хотїла пустити українського робітника рільного із своїх ланів, та коли той робітник за страйк закований в ланьцухи стелив кримінали наших судів і кликав помочи, аби найти належну заплату за свою роботу.

Отсе був той страшний епізод в тім періодї борби економічної, суспільної і полїтичної і ми як народ самостійний, маємо право і обовязок уладжувати наші справи і вести таку полїтику, якої вимагає інтерес нашого народа.

І таку полїтику ведемо і будемо вести! Не говорю отсего, щоби виправдувати нас, але щоби річ прояснити. Отсе була природна полїтика оборони нашого народа перед визиском і голодовою смертию. І ми не цураємось сего, противно ми гордимось, що супроти нашого народа сповнилисьмо обовязок. А в тім часї, в тім самім часї того иещасного, злопамятного року 1908 прийшла з боку Вашого дуже діймаюча, прикра подія, прийшла подія Прага-Краків-Львів, колисьте Ви під Патронатом найвисшого мужа краю, обвозили графа Бобріньского (**Głos**: Шампана з ним пили) по цїлій Галичинї і договори з ним заключили поважані Панове!

cilij Hałyczyni i dohowory z nym zakluczyły Poważani Panowe!

Panowe tut sprowadyłyśte na znyszczenie naszoho naroda sojuznyka, kotryj je i waszym worohom. Czy se buło hidne postupowanie? Czy se buła hidna ricz dohowory zakluczaty z worohamy ukraińskoho naroda na jeho wynyszczenie? A teper pytaju, czy Wsewiduczyj ne zwoływ łaskawo zakarbuwaty otsej hrich, otsej tiażkyj hrich polskoji polityky. Jesły Wsewiduczyj otsej hrich Wam propustyt', to i my Wam toj hrich propustymo, bo narod ukraińskyj dobryj, a daj Boże, szczoby toj hrich w buduczności sia ne powtoriaw.

A widtak każe sywohławyj polskyj uczenyj: Wy Rusyny ne sijte nenawysty do naroda polskoho! My ne czuły Panowe Polaky! nikoły nenawysty do naroda polskoho, jak naroda! my zawsihdy stojimo na principa, szczo koždyj narod maje prawo samostijnoho rowytku na wsich obłastiach narodnoho żytia. Ałe szczo ynszoho je narod a szczo ynsze jeho polityka. I jak raz struji fałszywoho patryjotycznu polskoho, toho chorobływoho szowinizmu — sami wykłykujut' widrazu ta nenawyst' do naroda, kotryj toleruje u sebe taku nezdorowu struju. A treba pryznaty, szczo toji nezdorowoji polityky polśkoji suprotyw naszoho naroda buła dosy na żal stołycia kraju, nasz Lwiw, (Głosy: Tak, tak!), deformujet' sia pochody protyw ukraińskoho uniwersytetu i de nawit' ne dopuskajut' choczby odnoho naszoho do uprawy mijskoji, de wydyrajeś ukraińskomu naseleniu jeho poczuwanie religijne, wydyrajeś wiru jeho batkiw, de złoczynom nazywajeś, jesły Rusyn śmije, nabuty nedwyżymist' na swojij ridnij zemły.

Jako zradu nacjonalnu piatnujeś, koły pry parcelacyji bilszoji posiłosty prodast' sia Rusynowy kusnyk zemli, zemli potom i krowyju jeho bat'kiw zroszonoji.

Zapytuju sia Was Panowe, z czyjeji storony sijet' sia nenawyst' i cui bono sia to robyt'? I Panowe! Wy takoju nezdorowoju politykoju pozbawlajete sebe samych moralnoho prawa sudyty nas, a nawit osudżuwaty metody worohiw waszoho naroda, jakych ony protyw Was używajut'.

Pered kilkomy dniamy obchodyłyśte wełyke świato, świato wełykoho Krakowa. I my z tym waszym światom duże sympatyzujemo i my bażajemo Wam sławnoho, wełykoho Krakowa, horoda

Панове тут спровадилисьте на знищенє нашого народа союзника, котрий є і вашим ворогом. Чи се було гідне поступованє? Чи се була гідна річ договори заключати з ворогами українського народа на єго винищенє? А тепер питаю, чи Всевідучий не зволив ласкаво закарбувати отсей гріх, отсей тяжкий гріх польскої політики. Єсли Всевідучий отсей гріх Вам пропустить, то і ми Вам той гріх пропустимо, бо нарід український добрий, а дай Боже, щоби той гріх в будучности ся не повторяв.

А відтак каже сивоглавий польський учений: Ви Русини не сійте ненависти до народа польского! Ми не чули Панове Поляки ніколи ненависти до народа польского як народа! ми завсігди стоїмо на прінципі, шо кождий нарід має право самостійного розвитку на всіх областях народного житя. Але що иншого є нарід, а що инше єго політика. І якраз струї фалшивого патриотизму польського, того хоробливого шовінїзму — самі викликують відразу та ненависть до народа, котрий толєрує у себе таку нездорову струю. А треба признати, що тої нездорової політики польскої супротив нашого народа була доси на жаль, столиця краю, наш Львів, (**Głosy:** Так, так!) де формуєть ся походи против українського університету і де навіть не допускають хочби одного нашого до управи мійскої, до ради мійскої, де видирають українському населеню єго почуванє релїгійне, видираєсь віру єго батьків, де злочином називаєсь, єсли Русин сьміє набути недвижимість на своїй рідній землї.

Яко зраду национальну пятнуєсь, коли при парцеляциї більшої посїлости продасть ся Русинови кусник землї, землї потом і кровию єго батьків зрошеної.

Запитую ся Вас Панове: з чиєї сторони сїєть ся ненависть і cui bono ся то робить? І Панове! Ви такою нездоровою політикою позбавляєте себе самих морального права судити нас, а навіть осуджувати методи ворогів вашого народа, яких они проти Вас уживають.

Перед кількома днями обходилисьте велике сьвято, сьвято Великого Кракова. І ми з тим вашим сьвятом дуже симпатизуємо і ми бажаємо Вам славного, великого Кракова, города Ваших королїв.

Waszych koroliw. Ałe pry tij nahodi jojknuła tiażko storona naszoho Lwowa, widozwałaś tak dijmajuczo, szczo może Was i nas duże zaboliło.

Tohdy pryjszow meni na hadku — wełykyj Lwiw. Ne takyj, szczobyśte pryłuczyły kilka peredmist' żydiwskych, ałe koły tutky połuczut' sia 2 narody polskyj i ukraińskyj do spilnoji praci. Tohdy skażemo Wam: Wy majete wełykyj Krakiw, a my wełykyj Lwiw.

Otse nasze bażanie! Dumajemo, szczo wełyki i sylni stanut' sia 2 narody polskyj i ukraińskyj, koły stanut' pobicz sebe swobidno sia rozwywaty. Do seho je koneczne, aby narid polskyj, ne tak narid polskyj, jak polityka polska złożyła wże raz kuratelu nad ukraińskym narodom i pokynuła raz na wse swoji zmahania chorobływi do panowania i werchowodstwa nad ukraińskym narodom! Bażajemo swobidnoho żytia naszoho naroda na jeho widwicznij zemli ta obstojujemo konecznist' awtonomiji nacyjonalnoji na naszij obłasty, jak usliwia do riwnoprawnoho i riwnoriadnoho rozwoju naszoho naroda suprotyw polskoho naroda. Na osnowi sprawedływoji nacyjonalnoji awtonomiji oboch narodiw może wytworytyś zdorowa awtonomija kraju, szczo ne bude za panowaniem odnoho naroda nad druhym.

Na otsim szlachu naszim, szlachu buducznosty błyszszoji i dalszoji jawyłaś sojmowa reforma wyborcza tym wuzłom, szczo wiaże mynuwszist' z buducznostyju. Po jeji zapowitu maje nezabawom umerty Sojm staryj, Sojm polskyj, Sojm, kotryj nemało nahriszyw suprotyw ukraińskoho naroda, a jeho misce maje obniaty nowyj Sojm dwoch narodiw: ukraińskoho i polskoho. Reforma wyborcza ne je kincem i ne je ciłyju, ona je łysz początkom zdijsnenia naszych praw na otsij zemli. My czużoho ne bażajem, ne choczemo ukorotyty Waszych praw, ałe my swojich praw ne damo i musymo jich oboronyty. Znajemo, szczo na buducze budut' perepony, budut' żertia i trudnosty, rozumijemo, szczo budemo musiły dalsze i dalsze postepenno, tiażko praciuwaty na wsich obłastiach żytia publycznoho i kulturnoho, ałe spodijemoś, szczo pry wzajimnim wyrozuminiu i sprawedływosty nacyjonalnij dijdemo do zhidnoho poriszenia tych problemiw! Ne zrażajut' nas nawit' podiji, jaki tu stałyś, bo rozumijemo, szczo se musyt' buty, szczo taki sami polityczni choroby dytynni wsiudy sut'. Ałe zaja-

Але при тій нагоді йойкнула тяжко сторона нашого Львова відозвалась так діймаючо, що може Вас і нас дуже за болїло.

Тогди прийшов менї на гадку Великий Львів, не такий, щобисьте прилучили кілька передмість жидівских, але коли тутки получить ся 2 народи польський і український до спільної праці. Тогди скажемо Вам: Ви маєте Великий Краків, а ми Великий Львів.

Отсе наше бажанє! Думаємо, що великі і сильні стануть ся 2 народи польский і український, коли стануть побіч себе свобідно ся розвивати. До сего є конечне, аби нарід польський, не так нарід польський, як політика польська зложила вже раз курателю над українським народом і покинула раз на все свої змаганя хоробливі до панованя і верховодства над українським народом! Бажаємо свобідного житя нашого народа на єго відвічній землї, та обстоюємо конечність автономії национальної на нашій области, як услівя до рівноправного і рівнорядного розвою нашого народа супротив польського народа. На основі справедливої национальної автономії обох народів може витворитись здорова автономія краю, що не буде за панованєм одного народа над другим.

На отсім шляху нашім, шляху будучности близшої і дальшої явилась соймова реформа виборча тим вузлом, що вяже минувшість з будучностию. Поєї заповіту має незабаром умерти сей Сойм польський, Сойм, котрий не мало наробив супротив українського народа, а єго місце має обняти новий Сойм двох народів: українського і польського. Реформа виборча не є кінцем і не є цїлию, она є лиш початком здїйсненя наших прав на отсїй землї. Ми чужого не бажаєм, не хочемо укоротити Ваших прав, але ми своїх прав не дамо і мусимо їх оборонити. Знаємо, що на будуче будуть перепони, будуть тертя і трудности, розуміємо, що будемо мусїли дальше і дальше постепенно, тяжко пряцювати на всїх областях житя публичного, культурного, але сподїєсь, що при взаїмнім вирозуміню і справедливости национальній дійдемо до згідного порішеня тих проблємів! Не зражають нас події, які ту стались, бо розуміємо, що се мусить бути, що такі самі полїтичні хороби дитинні всюди суть. Але заявляємо, що результат змаганя, згідного пожитя обох народів в сім краю залежить в перева-

wlajemo, szczo rezultat zmahania, zhidnoho pożytia oboch narodiw w sim kraju załeżyt' w pereważnij czasty wid was, panowe Polaky! Załeżyt' wid seho, czy wy ne łysz w harnych słowach, ale dijsno i prawno budete traktuwaty nas, jak narid riwnoprawnyj i riwnoważnyj na zasadi bezzhladnoji sprawedływosty nacyjonalnoji.

Seho choczemo i tak budemo postupaty suproty Was, panowe Polaky. My wirymc kripko i nepochytno w kraszczu, lipszu dolu i budućnist' naszoho ukraińskoho naroda, ta wirymo, szczo dobudemo jeji własnoju praceju dla dobra toho naroda. Wirymo, szczo ne zabawom stane prawda i wola dla ukraińskoho naroda. (*Huczne, długotrwałe oklaski z ław posłów ruskich.*)

ній части від Вас, панове Поляки! Залежить від сего, чи ви не лиш в гарних словах, але дійсно і правно будете трактувати нас, як нарід рівнорядний і рівноважний на засадї беззглядної справедливости национальної.

Сего хочемо і так будемо поступати супроти Вас, панове Поляки. Ми віримо кріпко і непохитно в кращу, лїпшу долю і будучність нашого українського народа, та віримо, що добудемо єї власною працию для добра того народа. Віримо, що незабаром стане правда і воля для українського... народа. (*Huczne, długotrwałe oklaski z ław. posłów ruskich.*)

Marszałek: Posiedzenie odraczam do godziny 5 popołudniu.

(Przerwa posiedzenia o godzinie 2 minut 6 popołudniu.)

(Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 2. marca 1914.)

(*Po przerwie o godzinie 6 minut 35 wieczorem.*)

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie odroczone otwieram na nowo. Przed porządkiem dziennym prosił o głos p. Bandrowski. Udzielam mu głosu.

P. **Bandrowski**: Wysoki Sejmie!

Komisya szkolna wygotowała już sprawozdanie w sprawie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim.

Sprawa jest ważna i niezawodnie zajmuje wszystkie stronnictwa tego Wysokiego Sejmu.

Ze względu na bliski koniec obecnej sesyi należy pragnąć, ażeby sprawa ta była załatwiona i dlatego pozwalam sobie uczynić nagły wniosk, aby Wysoki Sejm przychylił się do prośby komisyi szkolnej i sprawą tą jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu raczył się zająć.

Marszałek: Kto popiera ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparty.

Rozprawa co do nagłości tego wniosku otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek za nagły uznany.

Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca, aby rozprawę nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wnioskach poselskich, w sprawie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim wprowadzić na porządek dzienny dziesiejszego posiedzenia.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść *(Większość).* Jest przyjęty.

Wobec tego przystępujemy do rozprawy nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wnioskach poselskich w sprawie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim. **(Aleg. 281).**

Sprawozdawca p. Stroński ma głos.

Sprawozdawca p. **Stroński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Stroński** (*czyta*):

Sejm przyjmuje do wiadomości następujące oświadczenie c. k. Rządu:

„Zdaniem Rządu chodzi przy ułożeniu w Sejmie programu upaństwowienia szkół średnich, z jednej strony o postawienie żądania pod właściwym adresem t. j. do Rządu, z drugiej strony — o ile to dotyczy zakładów niepolskich — o wyrażenie zgody Sejmu, potrzebnej według specyalnych postanowień ustawowych.

„Wykonanie takiej uchwały musi być co do treści, rozmiaru i czasu, pozostawione Rządowi według możności finansowej państwa, przyczem rosnąca potrzeba nauki obu narodów w Galicyi dozna odpowiedniego poparcia.

„Z tem zastrzeżeniem Rząd nie sprzeciwia się uchwaleniu programu upaństwowienia, który Sejmowi przedłożony zostanie przez jego komisyę szkolną.

„Przeprowadzając zalecony przez Sejm program upaństwowienia, będzie Rząd uwzględniał w równej mierze potrzeby obu narodowości kraj zamieszkujących, a skoro przystąpi do upaństwowienie szkół ruskich w Rohatynie, Jaworowie, Czortkowie, upaństwowi jednocześnie także szkoły średnie polskie w tych miejscowościach istniejące“.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm zgadza się, aby c. k. Rząd w sposób zgodny z swem oświadczeniem z dnia 1. marca 1914 przejął na etat państwowy gimnazya prywatne z ruskim językiem wykładowym w Czortkowie, Jaworowie i Rohatynie, oraz aby zorganizował istniejącą filię gimnazyum akademickiego we Lwowie, jako samoistne gimnazyum i utworzył filię gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby — zgodnie z swem oświadczeniem z dnia 1. marca 1914, że istniejące od kilku lat szkoły średnie z polskim językiem wykładowym w Czortkowie, Jaworowie i Rohatynie przyjmie na etat państwowy równocześnie z gimnazyami ruskiemi w tych samych miejscowościach, oraz, że w tym samym czasie upaństwowi w stosunkowo odpowiedniej ilości inne szkoły średnie z polskim językiem wykładowym — przystąpił do przyjęcia tych szkół na etat państwowy.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, by jak najrychlej założył szkoły: ślusarską w Nowym Sączu, blacharską w Rzeszowie, młynarską w miejscu odpowiedniem, przemysłową żeńską we Lwowie i stolarską w Delatynie, oraz i inne zawodowe szkoły przemysłowe rękodzielnicze i handlowe w kraju z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Do głosu zapisany jest p. Petruszewicz. Udzielam mu głosu.

P. **Petruszewicz**: Wysoka Pałato!

Nasza nezwykła ustupczywist' pidczas sprawy reformy wyborczoji, nasza ustupczywist', kotra w rezultati prynesła harnyj chosen dla ciłoho kraju i oboch narodiw, nastrij wykłykanyj diłom reformy pozwalaje spodiwaty sia, szczo poneseni namy tiażki żertwy, manifestujuczi szcze raz dobru wolu spilnoho, myrnoho pożytia z druhym narodom, znajdut' widpowidnyj resonans w tij Wysokij Pałati i szczo uhoda, zakluczena w sprawi reformy wyborczoji stane perszym, ałe strimkym uholnym kamenem pid myrne i sprawedływe ułożenie widnosyn w naszim kraju, a peredowsim pid myrne, zhidływe i sprawedływe usunenie z dorohy wseho, szczo do teper se myrne spiwżytie robyło nemożływym.

Takoju hołownoju pereszkodoju w tim, a riwnoczasno najważnijszym

П. **Петрушевич**: Висока Палато!

Наша незвикла уступчивість підчас справи реформи виборчої, наша уступчивість, котра в результаті принесла гарний хосен для цілого краю і обох народів, настрій викликаний ділом реформи позваляє сподівати ся, що понесені нами тяжкі жертви, маніфестуючі ще раз добру волю спільного, мирного пожитя з другим народом знайдуть відповідний ресонанс в тій Високій Палаті і що угода заключена в справі реформи виборчої стане першим, але стрімким угольним каменем під мирне і справедливе уложенє відносин в нашім краю, а передовсїм під мирне, згідливе і справедливе усуненє з дороги всего, що дотепер се мирне співжитє робило неможливим.

Такою головною перешкодою в тім, а рівночасно найважнїйшим гріхом,

hrichom, jakyj tiażyt' na sowisty toho Sojmu, tiażkoju krywdoju naszoho naroda, piśla moho perekonania krywdoju, kotra je tiażkoju plamoju na czesty toho Sojmu i pokrywaje jeho soromom pered łycem 20. stolitia i ciłym cywilizowanym świtom, je zakon z 1867 roku 22. czerwnia, zakon, kotryj robyt' zawysymym zasnowanie ruskoji szkoły serednoji wid zhody bilszosty polskoji toho Sojmu, zakon, kotryj zabywaje w samij osnowi zaporuczene nam prawo, nasz swobidnyj, kulturalnyj rozwij, zakon, jakoho druhoho w ciłij naszij austryjskij derżawi nema.

Szcze strasznijszi sut' naślidky toho zakona, sposib, w jakyj toj Wysokyj Sojm czerez 50 lit staraw sia protyw nas wykorystaty i zamknuty wikno do świtła proświty naszoho naroda, szczoby nasylnym gwałtom spynyty wsi porywy, wsi zmahania naszoho naroda do kultury.

I sej tiażkyj strasznyj zakon tiażyt' na naszim narodi, toj zakon z 67. roku do nyni obowiązuje. My mały nadiju, szczo wy wysokopoważani Panowe, chotiaj teper po usuneniu seji najważnijszoji pereszkody w sprawi wzajimnoho porozuminia, po sij reformi, kotru i my i ciła nasza suspilnist' i ciła derżawa poniała jako pomist do zhody miż oboma narodamy, szczo wy teper w perszij chwyli po uchwaleniu reformy, w chwyli spilnoji, myrnoji praci w sim Wysokim Sojmi pryjdete powni świdomosty krywdy, wyriadżenoji naszomu narodowy i budete sia staraty ti naślidky seho zakona sejczas usunuty. Spitkaw nas w tim napriami pownyj zawid.

My postawyły domahania możływo najskromnijszi. Majuczy se na uwazi, szczo na waszych 77 gimnazyj, z kotorych bilsza połowyna łeżyt' na ruśkij zemły, my majemo łysze 5 derżawnych gimnazyj, żadałyśmo uderżawnenia 3, i spodiwałyśmo sia i małyśmo powne prawo do toho, szczoby sia spodiwaty, szczo bilszist' seho Sojmu pid wrażinniem reformy dast' nam bez jakych nebud' zastereżeń si 3 gimnazyji a peredowsim bez takych zastereżeń, kotriby dalsze wykorystowuwały prypysy nesprawedływoho zakona z r. 67, kotriby buły powtoreniem nesłusznoho princypa, szczo w żadnij miscewosty naszoho kraju ne śmijut' buty zasnowani szkoły ruśki, de nema riwnoczasno szkoły polskoji. My spodiwały sia seho, a odnak spitkało nas powne rozczarowanie. Mymo powякий тяжить на совісти того Сойму, тяжкою кривдою нашого народа, після мого переконаня, кривдою, котра є тяжкою плямою на чести того Сойму, і покриває єго соромом перед лицем 20 століття і цілим цивілізованим сьвітом є закон з 1867 року 22. червня, закон, котрий робить зависимим заснованє рускої школи середньої від згоди більшости польської того Сойму, закон, котрий забиває в самій основі запоручене нам право, наш свобідний, культуральний розвій, закон, якого другого в цілій нашій австрийскій державі не ма.

Ще страшнійші суть наслідки того закона, спосіб в який той Високий Сойм через 50 літ старав ся против нас використувати, замкнути вікно до сьвітла просьвіти нашого народа, щоби насильним ґвалтом спинити всї пориви, всї змаганя нашого народа до культури.

Сей тяжкий, страшний закон тяжить на нашім народї, той закон з 67 року до нинї обовязує. Ми мали надію, що ви високоповажані Панове, хотяй тепер по усуненю сеї найважнійшої перешкоди в справі взаїмного порозуміня, по сій реформі, котру і ми і ціла наша суспільність і ціла держава поняла яко поміст до згоди між обома народами, що ви тепер в першій хвилї по ухваленю реформи, в хвилї спільної мирної праці в сім Високім Соймі прийдете повні сьвідомости кривди, вирядженої нашому народови і будете ся старали ті наслідки того закона сейчас усунути. Спіткав нас в тім напрямі повний завід.

Ми поставили домаганя можливо найскромнійші. Маючи се на увазї, що на ваших 77 ґімназий, з котрих половина лежить на руській земли, ми маємо лише 5 державних ґімназий, жадалисьмо удержавленя 3 і сподївалисьмо ся і малисьмо повне право до того, щоби ся сподївати, що більшість сего Сойму під вражінєм реформи дасть нам без яких небудь застережень сї 3 ґімназиї а передовсім без таких застережень, котріби дальше використували приписи несправедливого закона з р. 67, котріби були повторенєм неслушного прінципа, що в жадній місцевости нашого краю не сьміють бути засновані школи руські, де нема рівночасно школи польської. Ми сподївали ся сего, а однак спіткало нас повне розчарованє. Мимо повної справедливости наших домагань Панове по-

noji sprawedływosty naszych domahań, Panowe postawyłyśte zastereżenia, kotri bud'szczobud' krywdiat' nas. Osnowoju seho zastereżenia jest' dawne zmahanie wasze do pereslidowania nas w tim napriami, szczoby w schidnij Hałyczyni ne śmiła powstaty szkoła ruśka bez polskoji.

Chotiaj posidajete aż 26 gimnazyj prywatnych z jazykom wykładowym polskym, to wy zażądały uderżawnenia 3 polskych gimnazyj w tych samych misciach, de majut' buty ruśki i tak dowho ne chotiłyśte sia zhodyty na perszyj ustup, jak dowho Prawytelstwo ne dało poruczenia i komisyja ne zagwarantowała, szczo ti waszi gimnazyji budut' uderżawneni.

Szczo osnowoju seho waszoho principa ne sut' kulturalni potreby waszoho nasełenia, jest' dalszym dokazom sej fakt, szczo sztuczno tworyte w schidnij Hałyczyni majże u wsich powitach gimnazyji z polskym jazykom wykładowym, de z ohladu na małe czysło Polakiw, nema do toho pryczyny. Ciły ti musymo uważaty za ciły polityczni, imenno za stremłenia do spolonizowania ciłoji schidnoji Hałyczyny, utworenia z kraju hałyćkoho kraju polskoho z małeńkoju domiszkoju ruskych nedobytkiw. Tomu, darujte Panowe, szczo suprotyw toho, szczo za druhoju rezolucyjeju ne tilky ne pidnese sia żadna nasza ruka, ałe protywno z seho miscia w tij chwyły imenem ciłoho naroda i ukraińskoho klubu musymo zastereczy sia riszuczo i energiczno protyw interpretacyji w tim dusi, szczo w żadnij czasty schidnoji Hałyczyny ne śmijut' buty zasnowani ruski szkoły, jak dowho nema polskych. Takoji zasady Wysokopoważani Panowe my nikoły ne pryznajemo i budemo wse riszuczo jeji poboriuwaty. My choczemo zhody i dałyśmo dokaz seho, ałe choczemo zhody czesnoji. (**Głos**: Żebyś tak zdrów był!) Czuwem okłyk: „żebyś tak zdrów był". My prowadyły z wamy borbu ciłkom otwertu i w sij chwyli, kołybyśmo szukały borby z Wamy, zaniałybyśmo stanowyszcze jasne. (P. **Cegielski**: I małybyśmo syłu, szczoby jeji perewesty). Stojimo na tim stanowyszczy, szczoby w zhodi z wamy połahodyty sprawy w sim Sojmi, a majemo bohato spraw spilnych, majemo bohato dla oboch narodiw riwnoczasno zrobyty. Ałe my stojimo na tim stanowyszczy, szczo zhoda je możływa, koły bude czestавилисьте застереження, котрі будьщобудь кривдять нас. Основою сего застереження єсть давне змаганє ваше до переслїдованя нас в тім напрямі, щоби у східній Галичинї не сьміла повстати школа руська без польської.

Хотяй посїдаєте аж 26 гімназий приватних з язиком викладовим польським, то Ви зажадали удержавненя 3 польских гімназий в тих самих місцях, де мають бути рускі, і так довго не хотїлисьте ся згодити на перший уступ, як довго правительство не дало порученя і комісия не загварантовала, що ті ваші гімназиї будуть удержавнені.

Що основою сего вашого прінціпа не суть культуральні потреби вашого населеня, є дальшим доказом сей факт, що штучно творите в східній Галичинї майже у всїх повітах гімназиї з польським язиком викладовим, де з огляду на мале число Поляків не ма до того причини.

Цїли ті мусимо уважати за цїли полїтичні, іменно за стремленя до спольонїзованя цїлої східної Галичини, утворенія з краю галицкого, краю польського з маленькою домішкою руских недобитків. Тому даруйте Панове, що супротив того, що за другою резолюциєю не тільки не піднесе ся жадна наша рука, але противно з сего місця в тій хвилї іменем цїлого народа і українського клюбу мусимо застеречи ся рішучо і енергічно против інтерпретациї в тім дусї, що в жадній части східної Галичини не сьміють бути засновані руські школи, як довго не ма польських.

Такої засади Високоповажані Панове ми нїколи не признаєм і будемо все рішучо єї поборювати. Ми хочемо згоди і дальсьмо доказ сего, але хочемо згоди чесної (**Głos** żebyś tak zdrów był) Чувєм оклик: żebyś tak zdrów był. Ми провадили з Вами борбу цїлком отверту а в сій хвилї, колибисьмо шукали борби Вами, занялибисьмо становище ясне (п. **Цегельский**: І малибисьмо силу, щоби єї перевести). Стоїмо на тім становищи, щоби в згодї з Вами полагодити справи в сїм Соймі, а маємо богато справ спільних, маємо богато для обох народів рівночасно зробити. Але ми стоїмо на тім становищи, що згода є можлива, коли буде чесна, а першим є, вирєченє ся з вашої сторони всїх мрій про национальне пановапнє над нами і про

sna, a perszym je, wyreczenie sia z waszoji storony wsich mrij pro nacyjonalne panowanie nad namy i pro znyszczenie nas. My pidemo ruka w ruku z Wamy, ałe łysze pid tym odnym usłiwiem, jesły budete postupaty czesno. Jak dowho z waszoji storony ne bude wzajimnosty tak w sij Wysokij Pałati i w administracyji kraju, jak dowho budut' sia pojawlaty woroži tendencyji dla nas, tak dowho nema besidy pro zhodu, a w chwyli, koły schoczete traktuwaty naszi domahania, zapanuje zhoda. My jeśmo za zhodoju czesnoju, opertoju na pownij riwnoprawnosty i sprawedływosty i wid Was załeżyt', czy taka zhoda jest' możływa, czy ni. (*Brawa i oklaski*).

знищенє нас. Ми підемо рука в руку з вами, але лише під тим одним услівєм, єсли будете поступати чесно. Як довго з вашої сторони не буде взаїмности так в сій Високій Палаті і в адміністрації краю, як довго будуть ся ворожі проявляти тенденції для нас, так довго нема бесіди про згоду, а в хвилї, коли схочете трактувати наші домаганя, запанує згода. Ми єсьмо за згодою чесною, опертою на повній рівноправности і справедливости і від Вас залежить, чи така згода є можлива чи нї. *(Brawa i oklaski).*

Marszałek: Głos ma zapisany do głosu p. Wójcicki.

P. **Wójcicki**: Wysoka Izbo!

Wielką zasługą czasów najnowszych jest bezsprzecznie ta okoliczność, że społeczeństwo podejmuje usilne prace w tym kierunku, ażeby oświatę wedle możności rozpowszechnić. Jednym z rodzajów tego rozpowszechniania są właśnie gimnazya prywatne, zakładane i utrzymywane kosztem społeczeństwa. A o ile tego rodzaju szkoły są wynikiem rzeczywistej potrzeby, o ile są one środkiem do podniesienia i rozwoju kulturalnego narodu, o tyle witamy każdą szkołę serdecznie, bez względu na to, czy ją zakładają Rusini czy Polacy, bez względu na to, czy język wykładowy tej szkoły jest polski, czy ruski. (*Brawa*).

Witam serdecznie dlatego, bo jesteśmy świadomi, że jakkolwiek nauka sama nie wytwarza kultury, to jednak jest ona jednym ze środków, które do jej powstania i do jej rozwoju prowadzą. A ponieważ kultura daje tak jednostce, jak i społeczeństwu pełnię rozwoju zdolności poznawczych, pełnię rozwoju uczucia i woli, daje tem samem człowiekowi i narodowi równowagę potrzebną w życiu i współżyciu, tę równowagę, która cechuje jednostki i narody kulturalne.

Tego kulturalnego zrównoważenia, jeżeli gdzie, to tu obu narodom kraj ten zamieszkujących tak koniecznie i tak gwałtownie potrzeba. Nie wiadomo, jak długo trwać będzie ten okres walk wzajemnych w tym kraju, ale sądzę, że w interesie obu narodów jest, żeby walkę tę prowadzili ludzie kulturalni, żeby prowadzono ją środkami i w sposób kulturalny.

Dlatego też nie tylko ze względów altruistycznych, ale i egoistycznych jesteśmy zatem, żeby się kultura ruska rozwijała i w tym kierunku Rusinom żadnych przeszkód stawiać nie chcemy.

Ale tak samo, jak nie każdy pokarm jest ciału pożyteczny, często bowiem bywa trucizną, tak też i nie zawsze tworzenie szkół — w szczególności gimnazyów klasycznych, jest dla kultury narodu rzeczą pożyteczną, ale owszem bywa i szkodliwą.

Szkodliwą jest w szczególności wtedy, jeśli do szkół średnich gromadzi się młodzież bez względu na to, czy ma ona zdolności naukowe, czy wiedzę pojąć i przyswoić sobie potrafi, bo wtedy ściągnąć musi naukę z właściwego jej piedestału na swój niski poziom.

Młodzież taka przemęczywszy i przegłodziwszy swą młodość, zdaje egzamin tylko po to, ażeby papier mieć w ręku, po egzaminie wszystko zapomnieć i niczego nie nauczywszy się, wchodzi w życie nie z zasobem wiedzy, ale z chęcią osiągnięcia dobrego kawałka chleba bez pracy, bo do niej nie jest przygotowaną.

Oczywiście, że tego rodzaju życzeń społeczeństwo polskie spełnić nie może.

I cóż się dzieje? Młodzież klnie Boga i społeczeństwo, które zawiodło ich

urojone choć nieuzasadnione roszczenia i w ten sposób tworzy się ten ogromny zastęp niedouczonych malkontentów, którzy żadnemu narodowi dobra nie przysporzy, ale są owszem czynnikiem rozkładu. Tacy ludzie żadną miarą do podniesienia kultury przyczynić się nie mogą.

Tego rodzaju postępowanie po którejkolwiek stronie onoby miało miejsce, jest bezwarunkowo dla kultury zgubne. A postępowanie takie ma zazwyczaj miejsce tylko tam, gdzie linią kulturalną, linią oświaty kieruje myśl polityczna.

Często tworzą się szkoły tylko po to, żeby w nich mechanicznie wytworzyć materyał i siłę na pognębienie drugiego narodu.

I niech panowie Rusini przyjmą do wiadomości, że jak długo będą uważali szkoły średnie za środek do mechanicznego wytworzenia siły przeciwko nam, żeby nas w ten sposób politycznie zgnębić, tak długo — zrozumiejcie Panowie, — naszym obowiązkiem wobec naszego narodu będzie nie dopuszczać do tego, aby w ten sposób sztuczny a wam i nam szkodliwy sposób podkopywano nasz byt polityczny.

My godzimy się na to, żeby gimnazya, o których mowa w rezolucyi były upaństwowione, bo rząd dał nam stanowczą i obowiązującą deklaracyę, że równocześnie będzie także upaństwowiona pewna ilość szkół średnich naszych. I niech Panowie się nie dziwią, że my tego rodzaju żądanie postawili, bo my pojmujemy, że rozwój kulturalny Panów nie powinien iść po linii przeszkadzania przedewszystkiem rozwojowi naszej kultury. Możemy się bardzo dobrze rozwijać kulturalnie jedni obok drugich. To też przykro było nam usłyszeć, że Panowie, mając zapewnione upaństwowienie tak znacznej ilości waszych szkół średnich, oświadczacie, że nie będziecie glosowali za tem, by i kilka naszych szkół średnich równocześnie upaństwowiono. (P. **Singalewicz**: W Dąbrowie nie macie gimnazyum.)

Do szkół średnich klasycznych uczęszcza w całej Galicyi 37.500 młodzieży, w czem wedle religii Rusinów jest 6.918, a wedle narodowości 6.458.

Toż Panowie zechciejcie zrozumieć, że naszych 26 gimnazyów prywatnych odpowiada w stosunku do waszych 9 bazwarunkowo naszym potrzebom kulturalnym.

To jest najlepszy dowód, że nasze prywatne gimnazya postały nie stucznie, ale że są skutkiem rzeczywistej potrzeby. A skoro tak jest, to żądania nasze upaństwowienia kilku z naszych średnich szkół nie może być uważane za rękawicę Wam rzuconą.

Pracy wspólnej waszej dla waszego narodu a naszej dla naszego narodu, jest taki ogrom. Gdzie się popatrzymy, wszędzie straszne zaniedbanie, nie mówiąc już o tem, że cywilizacya nasza pozostała tak w tyle już nie za romańską ale za germańską.

Więc zamiast robić sobie wzajemne wyrzuty, weźmy się do pracy a da Bóg, owoce będą obfite dla obu narodów. (*Brawa i oklaski z ław posłów polskich.*)

Marszałek: Głos ma zapisany do głosu p. Singalewicz.

P. **Singalewicz**: Wysoka Pałato!

Z zakrowawłenym sercem, z czuwstwom zapodijanoji nowoji wełykoji krywdy, prychodyt' sia nyni ukraińskomu posłowy otworyty usta w tij debati.

Koły czytajemo rezolucyju, jaku bilszist' szkilnoji komisyji prynesła nyni pered Sojm, to sprawdi tiażkyj bil hnete naszi hrudy i krowawyt' sia nam serce ta oprawdana dosada nas perejmaje.

Jesłyby polska bilszist' w poperednim Sojmi, pered zakluczeniem porozuminia szczo do reformy wyborczoji buła pryjszła do toji Pałaty z podibnoju rezolucyjeju, to pewno ona by nas

П. **Сінгалевич**: Висока Палато!

З закровавленим серцем, з чуством заподіяної нової великої кривди, приходить ся нині українському послови отворити уста в тій дебатї.

Коли читаємо резолюцию, яку більшість шкільної комісиї принесла нині перед Сойм, то справдї тяжкий біль гнете наші груди і кровавить ся нам серце та оправдана досада нас переймає.

Єслиби польска більшість в попереднім Соймі, перед заключенєм порозуміня що до реформи виборчої була прийшла до тої Палати з подібною резолюцією, то певно она би нас діймаюч

dijmajuczo boliła ta bułaby dla nas tiażkym udarom, ałe my rozumiłyby, szczo se dawni naszi protywnyky idut' dalsze po tij samij, szczo do teper, liniji worożoji nam tradycyji ich polśkoji polityky.

Ale koły nyni — po 14 lutim, po dowerszeniu — jak każete — myrnoji reformy wyborczoji, distajemo wid polśkoji bilszosty takie sprawozdanie, taku rezolucyju, takyj darunok, to ditkneni do żywoho, pytajem sia nyni: „czy tak rozumiła polśka bilszist' ti swoji zapewnenia o wzajimnij ustupczywosty na buducze — o wyrozumiłosty i sprawedływosty pid zhladom nacyonalno-politycznym?! Czy tak rozumiła polśka storona totu szumno proklamowanu zhodu?!"

Take pytanie ide nyni homonom po ciłij naszij schidnij Hałyczyni i nasz ruśkyj narid uważaje tu Waszu rezolucyju jak otwertyj wyzow, jak nowyj atak na jeho narodni prawa i interesy w ruśkij czasty Hałyczyny.

Wysokopoważani Panowe! Wy czuły wże z ust moho klubowoho towarysza dra Petruszewycza, jak my striczajemo, jak ociniujemo tu nynisznu Waszu rezolucyju z boku nacyjonalno-politycznoho — ja zajmu sia w tij swojij promowi czysto merytorycznoju storonoju toji sprawy, ta budu staraty sia jeji ośwityty opyrajuczyś na statystycznim materyali, ta na dijsnych faktach.

Wysoka Pałato! Tworenie nowych ukraińśkych gimnazyj u schidnij Hałyczyni je wykłykane ta oprawdane dijsnymy, realnymy, kulturalnymy potrebamy ukraińskoji nacyji. Ono stało czilnym postulatom naszoji nacyonalnoji a nawit' derżawnoji polityky — maje za soboju rozumni riczewi argumenty i dlatoho nasza reprezentacyja pryjszła tut pered kilkoma dniamy z swojimy wneseniamy na uderżawnenie ukraińśkych prywatnych gimnazyj, jaki swoju żyznennist' wże dostatoczno wykazały. Natomist' tworenie nowych polśkych gimnazyj w schidnij Hałyczyni ne oprawdujut' żadni stijni argumenty, żadna potreba, żadni riczewi zhlady, bo polśka menszist' u schidnij Hałyczyni maje wże dla swojeji mołodeży aż nadto wystarczajucze czysło derżawnych szkił serednych.

Pryhlańmo sia statystycznym cyfram. Budu peredowsim howoryty teper o „derżawnych" serednych szkołach.

Wsich serednych derżawnych szkił w ciłij Hałyczyni majemo 70. Z toho 50

болїла та булаби для нас тяжким ударом, але ми розумілиби, що се давні наші противники ідуть дальше по тій самій, що дотепер, лїнії ворожої нам традиції їх польскої полїтики.

Але коли нині — по 14 лютім, по довершеню — як кажете мирної реформи виборчої, дістаємо від польскої більшости таке справозданє, таку резолюцию, такий дарунок, то діткнені до живого питаєм ся нині: „чи так розуміла польска більшість ті свої запевненя о взаїмній уступчивости на будуче — о вирозумілости і справедливости під зглядом национально-полїтичним?! Чи так розуміла польска сторона тоту шумно проклямовану згоду?!"

Таке питанє іде нині гомоном по цїлій нашій східній Галичині і наш руський нарід уважає ту Вашу резолюцию як отвертий визов, як новий атак на єго народні права і інтереси в руській части Галичини.

Високоповажані Панове! Ви чули вже з уст мого клюбового товариша Дра Петрушевича, як ми стрічаємо і як оцїнюємо ту нинїшну Вашу резолюцию з боку национально-полїтичного — я займу ся в тій своїй промові чисто мериторичною стороною тої справи, та буду старати ся єї осьвітити, опираючись на статистичнім материялї та на дїйстних фактах.

Висока Палато! Творенє нових українських гімназий у східній Галичині є викликане та оправдане дійстними, реальними, культуральними потребами украïньської нациї. Оно стало чільним постулятом нашої национальної, а навіть державної полїтики — має за собою розумні річеві аргументи і длятого наша репрезентация прийшла тут перед кількома днями з своїми внесенями на удержавненє украïньських приватних гімназий, які свою жизненність вже достаточно виказали. Натомість творенє нових польських гімназий в східній Галичині не оправдують жадні стійні аргументи, жадна потреба, жадні річеві згляди, бо польська меншість у східній Галичині має вже для своєї молодежи аж надто вистарчаюче число державних шкіл середних.

Пригляньмо ся статистичним цифрам. Буду передовсїм говорити тепер о „державних" середних школах.

Всїх середних державних шкіл в цїлій Галичині маємо 70. З того 50 гімна-

gimnazyj, a 14 szkił realnych. Z tych 70 serednych szkił, je w 64 szkołach wykładna mowa polśka, a to w 50 gimnazyach i w 14 realnych szkołach. Natomist' na tych 70 szkił majemo łysz w 5 gimnazyjach ukraińsku wykładnu mowu, a 1 gimnazya maje wykładnu mowu nimecku.

Pryhlańmo sia, jak rozmiszczeno tych 70 derżawnych serednych szkił? Oto dla Polakiw zameszkajuczych zachidnu Hałyczynu prypadaje tam 28 serednych szkił, a dla polśkoji menszosty okoła 1 milijona u schichnij Hałyczyni prypadaje wże teper 36 serednych szkił.

Idu dalsze. Szczo do filij, to majut' ich teper Polaky 5 (dwi w Krakowi, 1 u Lwowi, 1 w Sambori a 1 w Stryju) a Rusyny majut' łysz odnu filiju u Lwowi.

Statystyka wykazuje, szczo Polaky w Hałyczyni pid zhladom wyposażenia w seredni szkoły stojat' na perszim miscy ne łysz w Awstryji, ałe takoż w Ewropi w poriwnaniu z druhymy nacyjamy. Polaky w Hałyczyni majut' bilsze gimnazyj w widnoszeniu do swoho naselenia czym Nimci, Italijci, Czechy abo Francuzy.

Poślidna statystyka wykazuje, szczo w Hałyczyni majemo polśkoho naselenia (z wczysłeniem mnohych ne-Polakiw) razom 4,675.612, a ruśkoho naselenia 3,207.784. Otże na kruhło $4^3/_4$ miljona polskoho naselenia prypadaje w Hałyczyni szkił serednych derżawnych 64 i 5 filij, a na $3^1/_4$ miljona ruśkoho naselenia w Hałyczyni prypadaje łysz 5 derżawnych gimnazyj i 1 filija.

Ta ciła sprawa predstawyt' sia jeszcze jarkijsze, koły wożmemo na zhlad jeszcze polśki prywatni seredni szkoły. Tych prywatnych serednych szkił z polśkoju wykładnoju mowoju, jaki wże majut' prawo pryludnosty buło na poczatku toho roku 27 a teper majemo ich 30. Proszu poczysłyty 64 derżawnych i 5 filij i 30 prywatnych serednych polśkych szkił, to budemo maty czysło 99 szkił, jaki nyni stojat' do dyspozycyji polśkoji mołodiży, chotiaj bilszist' prywatnych serednych szkił łysz sztuczno żywotije. Ukrajińskych prywatnych szkił z prawom pryludnosty małyśmo łysz 6.

A charakterystyczne je, szczo z czysła 30 polśkych prywatnych serednych szkił prypadaje na schidnu Hałyczynu ponad 20.

Rozhladajuczy procentowe widnoszenie ruśkoho i polśkoho naselenia, naselenia schidnoji i zachidnoji Hałyczyny

зий, а 14 шкіл реальних. З тих 70 середних шкіл є в 64 школах викладна мова польська, а то в 50 гімназиях і в 14 реальних школах. Натомість на тих 70 шкіл маємо ми лиш в 5 гімназиях українську викладну мову, а 1 гімназия має викладну мову нїмецку.

Пригляньмо ся, як розміщено тих 70 державних середних шкіл?. Ото для Поляків, замешкуючих західну Галичину припадає там 28 середних шкіл, а для польської меншости около 1 мілїона у східній Галичинї припадає вже тепер 36 середних шкіл.

Іду дальше. Що до філій, то мають їх тепер Поляки 5, (дві у Кракові, 1 у Львові, 1 в Самборі, а 1 в Стрию), а Русини мають лиш одну філію у Львові.

Статистика виказує, що Поляки в Галичинї, під зглядом випосаженя в середні школи стоять на першім місци не лиш в Австриї, але також в Европі, в порівнаню з другими нациями. Поляки в Галичинї мають більше гімназий в відношеню до свого населеня, чим Нїмцї, Італїйцї, Чехи або Французи.

Послїдна статистика виказує, що в Галичинї маємо польського населеня (з вчисленєм многих не-Поляків) разом 4,675.612, а руського населеня 3,207.784. Отже на кругло $4^3/_4$ мілїона польського населеня припадає в Галичинї шкіл середних державних 64 і 5 філій, а на $3^1/_4$ мілїона руського населеня в Галичинї припадає лиш 5 державних гімназий і 1 філія.

Та ціла справа представить ся єще яркійше, коли возьмемо на згляд єще польські приватні середні школи. Тих приватних середних шкіл з польською викладною мовою, які вже мають право прилюдности, було на початку того року 27, а тепер маємо їх 30. Прошу почислити 64 державних і 5 філій і 30 приватних середних польських шкіл, то будемо мати число 99 шкіл, які нинї стоять до диспозициї польської молодіжи, хотяй більшість приватних середних шкіл лиш штучно животїє. Українських приватних шкіл з правом прилюдности малисьмо лиш 6.

А характеристичне є, що з числа 30 польських приватних середних шкіл припадає на східну Галичину понад 20.

Розглядаючи процентове відношенє руського і польського населеня, населеня східної і західної Галичини і число

i czysło szkił serednych, dochodymo do ślidujuczych interesnych pomiczeń. Nawodzu dotyczni cyfry na osnowi obczysłenia z 1909/10.

W zachidnij Hałyczyni prypadaje:

1 derżawna seredna szkoła na 101.107 ludyj;

1 gimnazyja na 134.809 ludyj.

1 realna szkoła na 404.428 ludyj,

U schidnij Hałyczyni prypadaje czyślaczy Polakiw i Rusyniw razom;

1 derżawna seredna szkoła na 126.561 ludyj,

1 derżawna gimnazyja na 152.616 ludyj.

1 realna szkoła na 741.285 ludyj.

Ta rozhladajuczy ti cyfry u widnoszeniu, do narodnosty dochodymo do rezultatu, szczo 1 ukraińska seredna szkoła prypadaje u schidnij Hałyczyni na 655.889 Ukraińciw, a 1 polska derżawna seredna szkoła u schidnij Hałyczyni prypadaje na 33.506 rymo-katołykiw abo na 48.332 Polakiw (nakoły doczyślaje sia do polśkoji ludnosty żydiwske nasełenie).

Se moji, Panowe, twerda jak skała besida cyfr, jakych nichto ne może zapereczyty. Odna ukraińska seredna szkoła na kruhło 655.000 Ukraińciw, odna polśka seredna szkoła u schidnij Hałyczyni na kruhło 33.000 rymo-katołykiw, abo 48.000 Polakiw.

Rozriżniajuczy tut gimnazyji i realni szkoły pobaczymo, szczo na $3^1/_4$ miliona ukraińśkoho nasełenia nema żadnoji realnoji szkoły, a na $4^3/_4$ milijona polśkoho nasełenia prypadaje 14 realnych szkił tak, szczo 1 polska derżawna realna szkoła prypadaje na 312.124 Polakiw w ciłij Hałyczyni. Otże jesłyby my Rusyny mały odnu realnu szkołu, to stojałybyśmo jeszcze 10 raziw hirsze jak Polaky w Hałyczyni.

W zachidnij Hałyczyni meszkaje 107.578 hreko-katołykiw, otże Rusyniw. I ta ruśka menszist' ne maje tam żadnoji serednoji szkoły. Natomist'—jak ja se skazaw — polśka menszist' u schidnij Hałyczyni maje po 1 serednij derżawnij szkoli na swoich 33 tysiaczi zhladno 48.000 Polakiw.

Jakże holuczo prypadaje nam stwerdyty, szczo my Rusyny na naszij awtochtonnij zemły majuczy 1 serednu szkołu na 655.000 ruśkoho nasełenia, stojimo majże 20 raziw hirsze wid polśkoji

шкіл середних, доходимо до слідуючих інтересних помічень. Наводжу дотичні цифри на основі обчисленя з 1909/10.

В західній Галичині припадає:

1 державна середня школа на 101.107 людий,

1 гімназия на 134.809 людий,

1 реальна школа на 404.428 людий,

у східній Галичині припадає, числячи Поляків і Русинів разом:

1 державна середня школа на 126.561 людий,

1 державна гімназия на 152.616 людий,

1 реальна школа на 741.285 людий.

Та розглядаючи ті цифри у відношеню до народности, то доходимо до результату, що 1 українська середня школа припадає у східній Галичині на 655.889 Українців, а 1 польска державна середня школа у східній Галичині припадає на 33.506 римокатоликів або на 48.332 Поляків (наколи дочисляє ся до польської людности жидівське населенє).

Се, мої Панове, тверда як скала бесіда цифр, яких ніхто не може заперечити. Одна українська середня школа на кругло 655.000 Українців, одна польска середня школа у східній Галичині на кругло 33.000 римокатоликів або 48.000 Поляків.

Розріжняючи тут гімназиї і реальні школи, побачимо, що на $3^1/_4$ мілїона українського населеня нема жадної реальної школи, а на $4^3/_4$ мілїона польського населеня припадає 14 реальних шкіл так, що 1 польска державна реальна школа припадає на 312.124 Поляків в цілій Галичині. Отже єслн би ми Русини мали одну реальну школу, то стоялибисьмо єще 10 разів гірше як Поляки в Галичині.

В західній Галичині мешкає 107.578 греко-католиків, отже Русинів. І та руська меншість не має там жадної середної школи. Натомість — як я се сказав — польска меншість у східній Галичині має по 1 середній державній школі на своїх 33 тисячі, зглядно 48.000 Поляків.

Якже болючо припадає нам ствердити, що ми Русини на нашій автохтонній земли, маючи 1 середну щколу на 655.000 руського населеня, стоїмо майже 20 разів гірше від польської меншо-

menszosty a nawit' 3 razy hirsze czym Nimci w Hałyczyni, kotrych je 221.627 i majut' na se czysło 1 swoju nimecku gimnazyju u Lwowi.

Zdajet' sia, szczo soromom powynni pokryty sia Waszi łycia, koły nawodżu ti cyfry, bo ne chto druhyj a polśka bilszišt' derżała w swoich rukach wykłucznu właśt' w tim kraju, ona pereweła zwisnyj zakon o gimnazyjach z 1867, i ona to zaspokojuwała naszi kulturalni potreby z takoju szczodrostyju, szczo nyni majemo odnu gimnazyju na 655.000 Rusyniw.

Zrozumijete, Panowe, teper nasz bil i nasze oburenie po pryczyni nyniszniji Waszoji rezolucyji a zhladno jeho druhoho ustupu, de za ukraiński gimnazyji domahajete sia dla sebe nowych gimnazyj w ruśkij czasty kraju, jakych z riczewych zhladiw zowśim ne potrebujete dla swojeji polśkoji menszosty.

Maju pered soboju „Studyji z pola suspilnych nauk i statystyky" tom II. z r. 1910, na kotrych opyrajuczyś choczu zrobyty kilka dalszych interesnych pomiczeń. Koły dodamo do istnujuczych derżawnych polśkych serednych szkił mużeski prywatni seredni szkoły z prawom pryludnosty i z polśkoju wykładnoju mowoju, to pokaże rachunok, szczo 1 polśka mużeska seredna szkoła prypadaje w zachidnij Hałyczyni na 89176 rymo-katołykiw abo na 95.647 Polakiw, a u schidnij Hałyczyni 1 polska mużeska seredna szkoła prypadaje na 29.318 rymo-katołykiw, abo 42.290 Polakiw, wczyślajuczy do nych i żydiwske nasełenie. Cyfry ti howoriat' sami za sebe i ja sprawdi ne możu zrozumity słiw moho peredbesidnyka posła Wójcickoho, kotryj żałuwaw sia tut pered chwyłeju, szczo Polaky u schidnij Hałyczyni sut' szczo do czysła serednych szkił pokrywdżeni, ta musiat' domahaty sia tworenia nowych polśkych szkił serednych. Jakto, moji Panowe! to my Rusyny majuczy odnu szkołu seredniu na 655.000 naszoho nasełenia ne majemo widczuwaty toji krywdy, a Wy, Polaky, majuczy tut odnu seredniu szkołu na 29.000, uważajete sebe pokrywdżenymy?!

Wysokyj Sojme!

Ja zapowiw szczo budu howoryty stysło riczewo, opyrajuczyś na cyfrach i statystyci i meni zdajet' sia, szczo z nych zrobyw ja dostatocznyj użytok. Pozwolte Panowe, szczo ja teper wid tych cyfr perejdu na chwylu do dejakych ilustracyj, ałe znowa budu opyraty sia łysz

сти, а навіть 3 рази гірше, чим Нїмцї в Галичинї, котрих є 221.627 і мають на се число 1 свою нїмецку гімназию у Львові.

Здаєть ся, що соромом повинні покрити ся Ваші лиця, коли наводжу ті цифри, бо не хто другий, а польска більшість держала в своїх руках виключну власть в тім краю, она перевела звісний закон о гімназиях з 1867 і она то заспокоювала наші культурні потреби з такою щодростию, що нинї маємо одну гімназию на 655.000 Русинів.

Зрозумієте, Панове, тепер наш біль і наше обуренє по причинї нинїшної Вашої резолюциї а зглядно єго другого уступу, де за українські гімназиї домагаєте ся для себе нових гімназий в руській части краю, яких з річевих зглядів зовсїм не потребуєте для своєї польскої меншости.

Маю перед собою „Студиї з поля суспільного наук і статистики" Том II. з р. 1910, на котрих опираючи ся, хочу зробити кілька дальших інтересних помічень. Коли додамо до істнуючих державних польских середних шкіл, мужеські приватні середні школи з правом прилюдности і з польскою викладною мовою, то покаже рахунок, що 1 польска мужеска середна школа припадає в західній Галичинї на 89.176 римокатоликів або на 95.647 Поляків, а у східній Галичинї 1 польска мужеська середна школа припадає на 29.318 римокатоликів або 42.290 Поляків, вчисляючи до них і жидівське населенє.

Цифри ті говорять самі за себе, і я справдї не можу зрозуміти слів мого передбесїдника посла Вуйцїцкого, котрий жалував ся тут перед хвилею, що Поляки у східній Галичинї суть що до числа середних шкіл покривджен та мусять домагати ся твореня нови. польских шкіл середних. Якто, мої Панове! То ми Русини маючи одну школу середну на 655.000 нашого населеня, не маємо відчувати тої кривди, а Ви, Поляки, маючи тут одну середну школу на 29.000. уважаєте себе єще покривдженими ? !

Високий Сойме!

Я заповів, що буду говорити стисло, річево, опираючись на цифрах і статистиці і менї здаєть ся, що з них зробив я достаточний ужиток. Позвольте Панове, що я тепер від тих цифр перейду на хвилю до деяких ілюстраций, але знова буду опирати ся лише на дій-

na dijsnych faktach. Podibno jak czerez polonizacyju naszoho narodnoho szkilnyctwa stremyt' polska bilszist' do polonizacyji naszoji ruśkoji terytorji, tak samo w sprawi domahanoho Wamy uderżuwania prywatnych polśkych gimnazyj u schidnij Hałyczyni, decyduje ne koneczna kulturalna potreba polskoji nacyji, ałe woroża nam polityczna cil, cil polonizacyji schidnoji Hałyczyny, pry pomoczy tych nowych Waszych centriw, pry pomoczy polśkoho uczytelstwa, profesoriw, ta polśkych rodyn, jaki skuplat' sia dokoła takoji uderżawnenoji polśkoji gimnazyji w naszych mistach. Bo ne może buty hesidy o jakijś dijsnij kulturalnij potrebi polśkoho nasełenia tam, de abo jeho majże ne ma, abo de wże w okołycy je druha polśka gimnazyja, jaka tu potrebu ciłkom zaspokojuje. A tymczasom baczymo, szczo założeno polśku prywatnu gimnazyju, prymirom w Kutach, w kotrim to powiti polśke nasełenie ne dosiahaje nawit' 5 %. A wsi profesory w tij prywatnij gimnazyji pobyrajut' płatniu z etatu derżawnoho.

W misti Husiatyni majut' Polaky na toj powit swoju gimnazyju ta chotiaj nawit' w tij gimnazyji nema wystarczajuczoji frekwencyji polśkych uczenykiw, to mymo toho osnowuje sia w tim samim powiti jeszcze druhu polśku prywatnu gimnazyju w Kopyczyńciach, pewno ne w naślidok kulturalnoji potreby polśkoji menszosty, ałe — skażim otwerto — w polonizacyjnych cilach.

Szczo tych prywatnych polśkych gimnazyj ne zakładaje sia w naślidok widczutoji dijsnoji potreby czerez polśku menszist' dokazuje najlipsze fakt, szczo w tych prywatnych gimnazyach polśkych uczenyky Polaky sut' w ciłkowytij menszosty a pereważno hołownyj kontyngent frekwencyji tworiat' Żydy.

W Husiatyni prymirom w prywatnij polśkij gimnazyji je 80% uczenykiw Żydiw, jaki podały mowu nimecku jak swoju rozhowirnu mowu. Ti gimnazyji je operti pereważno na pomoczy i subwencyach magistratiw, Rad powitowych ta inszych postoronnych fondiw a pidderżuje sia ich łysz sztucznо. Meni znanyj je fakt, szczo starosta i podatkowyj inspektor wzywały do sebe pered początkom szkilnoho roku żydiwske nasełenie w misti ta zmuszuwały rodyczіw-żydiw, szczoby ony wpysuwały swojich chłopciw do gimnazyji, a opirnym hrozyły swojeju nełaskoju. Buwały słuczaji, szczo zabyrano iz skłepiw skłeсних фактах. Подібно як через польонізацию нашого народного шкільництва стремить польська більшість до польонізації нашої руської території, так само в справі домаганого Вами удержуваня приватних польських гімназий у східній Галичині децидує не конечна культуральна потреба польської нації, але ворожа нам політична ціль, ціль польонізації східної Галичини при помочи тих нових ваших центрів, при помочи польського учительства, професорів та польських родин, які скуплять ся докола такої удержавненої польської гімназії в наших містах. Бо не може бути бесїди о якійсь дійсній культуральній потребі польського населеня там, де або єго майже не ма або де вже в околици є друга польська гімназия, яка ту потребу цілком заспокоює. А тимчасом бачимо, що заложено польську приватну гімназию приміром в Кутах, в котрім то повіті иольське населенє не досягає навіть 5%. А всї професори в тій приватній гімназії побирають платню з етату державного.

В містї Гусятині мають Поляки на той повіт свою гімназию та хотяй навіть в тій гімназії нема вистарчаючої фреквенції польських учеників, то помимо того основує ся в тім самім повіті еще другу польську приватну гімназию в Копичинцях, певно не в наслїдок культуральної потреби польської меншости, але — скажім отверто — в польонізаційних цілях.

Що тих приватних польських гімназий не закладає ся в наслїдок відчутої дійсної потреби через польську меншість, доказує найлїпше факт, що в тих приватних гімназиях польських ученики Поляки суть в цілковитій меншости а переважно головний контиґент фреквенції творять жиди.

В Гусятині приміром в приватній польській гімназії є 80% учеників жидів, які подали мову нїмецьку як свою розговірну мову. Ті гімназії є оперті переважно на помочи і субвенциях магістратів, Рад повітових та инших посторонних фондів, а піддержує ся їх лиш штучно. Менї знаний є факт, що староста і податковий інспектор взивали до себе перед початком шкільного року жидівське населенє в містї та змушували родичів-жидів, щоби они вписували своїх хлопців до гімназії а опірним грозили своєю неласкою. Бували случаї, що забирано із склепів склепових субєктів і вписивано до польських приватних гім-

powych subjektiw i wpysuwano do polśkych prywatnych gimnazyj, szczoby sztucznо zbilszyty ich frekwencyju.

Perechodżu do dalszych cyfr.

Koły w r. 1867 osnowano Radu szkilnu krajewu, tohdy buło w Hałyczyni 22 seredni szkoły, z toho 19 gimnazyj a 3 szkoły realni.

Z tych serednych szkił buło 4 prywatni a reszta uderżawneni.

Polaky oderżaty tohdi 16 derżawnych szkił, Rusyny odnu gimnazyju i Nimci odnu. Wid czasu osnowania Rady szkilnoji krajewoji do teper zbilszyło sia czysło polskych serednych szkił derżawnych o 50, a czysło ruśkych gimnazyji zbilszyło sia w tim czasi o 4. Wychodyt' z toho, szczo w tim czasi, koły osnowano odnu ruśku gimnazyju, osnowano polskych 12. Ti cyfry duże wyrazno howorjat', jak neprychylno widnosyła sia krajewa Rada szkilna do kulturalnych potreb naszoho naroda. Ona stojaczy wid samoho poczatku na usłuhach polśkoji koserwatywno-klerykalnoji bilszosty, widnosyła sia priamo z nenawystyju do naszoho naroda i jawno nawit' se hołosyła, szczo jeji perszoju zadaczyju je, szczoby Rusyny w jak najkorotszim czasi poczuły sia Polakamy. Ta Rada szkilna krajewa operta o syłu i powahu Sojmu, jakyj polska bilszist' zawsichdy nazywała polskym, załywała nas polskymy szkołamy mow morskoju fyłeju, ta była newyczerpana w swojich polonizacyjno-strategicznych pomysłach. Koły prymirom w r. 1907 i 1908 buła aktualnoju sprawa widłuczenia Chołmszczyny, Rada szkilna krajewa sejczas pomohła i pospiszyła osnuwaty polski seredni szkoły w Horodku, Kamińci strumiłowij, w Żowkwi, Sokały i w Rawi ruśkij, na tij czysto ruśkij terytoryji, jaka je zwernena u storonu Chołmszczyny, szczoby czerez zołożenie tych gimnazyj tym uspisznijsze i skorsze jeji spolonizuwaty. I koły nyni Wasza rezulucyja domahaje sia w druhim ustupi uderżawnenia polskych gimnazyj u schidnij Hałyczyni w Czortkowi, w Jaworowi i Rohatyni a nadto uderżawnenia w tim samim czasi widpowidnoho czysła druhych polskych serednych szkił, to se je ne szczo ynsze, jak Waszi dalszi nacyjonalno strategiczni plany na naszij zemły, bo ja dostatoczno dokazaw statystycznymy cyframy, szczo za ich uderżawneniem ne promawlajut' żadni merytoryczni zhlady.

Domahajete sia osnowania zhladno

назий, щоби штучно збільшити їх фреквецию.

Переходжу до дальщих цифр.

Коли в р. 1867 основано Раду шкільну краєву, тогдї було в Галичинї 22 середні школи, з того 19 гімназий а 3 школи реальні.

З тих середних шкіл було 4 приватні а решта удержавнені.

Поляки одержали тодї 16 державних гімназий, Русини одну гімназию і Нїмцї одну. Від часу основаня Ради шкільної краєвої до тепер збільшило ся число польских середних шкіл державних о 50, а число руських гімназий збільшило ся в тім часї о 4. Виходить з того, що в тім часї, коли основано одну руську гімназию, основано польских 12. Ті цифри дуже виразно говорять, як неприхильно відносила ся краєва Рада шкільна до культурних потреб нашого народа. Она стоячи від самого початку на услугах польскої консервативно-клєрикальної більшости, відносила ся прямо з ненавистию до нашого народа і явно навіть се голосила, що єї першою задачию є, щоби Русини в як найкоротшім часї почули ся Поляками, Та Рада шкільна краєва, оперта о силу і повагу Сойму, який польска більшість завсїгди називала польским, заливала нас польскими школами мов морською филею, та була невичерпана в своїх польонїзацийно - стратегічних помислах. Коли приміром в р. 1907 і 908 була актуальною справа відлученя Холмщини, Рада шкільна краєва сейчас помогла і поспішила оснувати польскі середні школи в Городку, Камінцї струмиловій, в Жовквї, Сокали і в Равї рускій, на тій чисто рускій териториї, яка є звернена у сторону Холмщини, щоби через заложенє тих гімназий тим успішнійше і скорше єї спольонїзувати. І коли нинї Ваша резолюция домагає ся в другім уступі удержавненя польских гімназий у сх днїй Галичинї в Чорткові, в Яворові і Рогатинї, а надто удержавненя в тім самім часї відповідного числа других польских середних шкіл, то се є не що инше, як Ваші дальші национально-стратегічні пляни на нашій земли, бо я достаточно доказав статистичними цифрами, що за їх удержавненєм не промавляють жадні мериторичні взгляди.

Домагаєте ся основаня зглядно у-

uderżawnenia polskych gimnazyj i to w tych samych miscewostiach, de maje sia uderżawnyty ruski. Jaka w tim cil? Ja widpowim otwerto na se pytanie, bo dumaju, szczo tut je własywe misce i tut je własywa trybuna, z jakoji w takyj moment i w takij sprawi maje narid ustamy swoho posła otwerto wykazaty swij osud i swoju dumku. Otże osud i dumka ciłoho naszoho naroda je taka, szczo na te polska bilszist' tworyt' w tych ruśkych mistach polski gimnazyji, szczoby ti mista i ti powity tym pewnijsze i lehsze polonizuwaty, szczoby dalsze buduwaty toj szyrokyj polśkyj hostyneć z zachodu na schid, nad kotrym praciujete, Panowe Polaky, u tim Sojmi wże 50 lit! (**Głosy** *z ruskich ławek: „Tak je"!*).

Perechodżu do samoho sprawozdania komisyi szkilnoji. Sprawozdanie to stwerdżuje peredowsim na wstupi, szczo w naszim kraju je wże nadmirne czysło gimnazyj. Stwerdżuje dalsze, szczo z zahalnoji sumy wydatkiw na seredni szkoły w ciłij Awstryji 38·4 milijona, ide na uderżanie serednych szkił w Hałyczyni 9·1 milijona, otże w proporcyji za bohato, bo aż 23% ciłoji sumy — ałe riwnoczasno to sprawozdanie peremowczuje chytro daty, skilko i jakych je serednych derżawnych szkił, kilko majut' ich Rusyny, a kilko Polaky, ta jak ti seredni szkoły w Hałyczyni wschidnij i zachidnij rozmiszczeni.

Sprawozdanie promowczuje ti ważni cyfry, a obmeżujeś do zaznaczenia, szczo teper je polskych prywatnych szkił 26, a ruśkych 9 szkił, jaki wsi żdut' na swoje uderżawnenie. Postawywszy sprawu w takim neprawdywim oświtłeniu, prychodyt' komisyja do zakluczenia, szczo treba wziaty pid rozwahu obstawynu, szczo polśkych prywatnych gimnazyj je 3 razy bilsze czym ruśkych, otże je riczeju konecznoju uderżawnyty bodaj 7 polśkych gimnazyj. Dumaju, szczo dla samoji powahy toji Wysokoji Pałaty, wypadało p. referentowy buty styślijszym szczo do predmetu ta prawdywo predstawyty daty, skilko gimnazyj majut' Polaky, a skilko Rusyny, jak ti gimnazyji rozmiszczeni u schidnij ta zachidnij Hałyczyni ta jaki je dijsni kulturalni potreby ruśkoho i polśkoho naroda na nywi serednoho szkilnyctwa. Sprawozdanie wyskazuje sia dalsze, szczo sered narodnosty polskoji i ruskoji, jaki pokłykujut' do żytia prywatnymy żertwamy mnoho prywatnych gimnazyj je tak wy-

державненя польських гімназий і то в тих самих місцевостях, де має ся удержавнити руські. Яка в тім ціль? Я відповім отверто на се питанє, бо думаю, що тут є властиве місце і тут є властива трибуна, з якої в такий момент і в такій справі має нарід устами свого посла отверто висказати свій осуд і свою думку. Отже осуд і думка цїлого нашого народа є така, що на те польска більшість творить в тих руських містах польскі гімназиї, щоби ті міста і ті повіти тим певнїйше і лекше польонїзувати, щоби дальше будувати той широкий польский гостинець з заходу на схід, над котрим працюєте, Панове Поляки, у тім Соймі вже 50 лїт! (*Głosy z ruskich ławek*: Так є!).

Переходжу до самого справозданя комісиї шкільної. Справозданє то стверджує передовсїм на вступі, що в нашім краю є вже надмірне число гімназий. Стверджує дальше, що з загальної суми видатків на середні школи в цїлій Австриї 38·4% мілїона іде на удержанє середних шкіл в Галичинї 9·1 мілїона, отже в пропорциї за богато, бо аж 23% цїлої суми, але рівночасно то справозданє перемовчує хитро дати, скілько і яких є середних державних шкіл, кілько мають їх Русини, а кілько Поляки, та як ті середні школи в Галичинї східній і західній розміщені.

Справозданє промовчує ті важні цифри а обмежуєсь до зазначеня, що тепер є польських приватних шкіл 26, а руських 9 шкіл, які всї ждуть на своє удержавненє. Поставивши справу в такім неправдивім осьвітленю, приходить комісия до заключеня, що треба взяти під розвагу обставину, що польських приватних гімназий є 3 рази більше чим руських, отже є річию конечною удержавнити бодай 7 польських гімназий. Думаю, що для самої поваги тої Високої Палати. випадало п. референтови бути стисліїшим що до предмету, та правдиво представити дати, скілько гімназий мають Поляки, а скілько Русини, як ті гімназиї розміщені у східній та західній Галичинї, та які є дїйсні культуральні потреби руського і польського народа на ниві середного шкільництва. Справозданє висказує ся дальше, що серед народности польської і руської, які покликують до житя приватними жертвами так много приватних гімназий, є так видиме змаганє удержати ті гімна-

dyme zmahanie uderżaty ti gimnazyji,szczo hodi z tym zmahaniem ne czysłyty sia. Na to muszu zamityty, szczo naszi ruśki gimnazyji stojat' dijsno żertwamy i datkamy ciłoho naszoho naroda, bezprymirnoju żertwolubywostyju naszoji nacyji i ony dijstno wykazujut' swoju żyznenniśt'. Natomiśt' ti 26 zhladno 30 polśkych prywatnych gimnazyj, ony stojat' pereważno subwencyjamy i fondamy magistratiw, Rad powitowych, polskych instytucyj i t. p. — znaczyt' sia publycznymy fondamy, a ne prywatnymy żertwamy i ani żyznenniśt' ich ani potreba niczym ne je dokazana. Sprawdi duże śmiło postupyła sobi szkilna komisyja i jeji referent, predkładajuczy nam skonstruowane w takyj sposib sprawozdanie i wytiahajuczy z fałszywych premis wnesky, newyderżujuczi żadnoji krytyky, komisyja szkilna domahaje sia w druhim ustupi uderżawnenia polśkych gimnazyj w tych samych miscewostiach, de tworyt' sia ruśki.

Budu i w tij sprawi otwertym i jasno skażu, szczo tut musymo oczikuwaty najpohanijszych naślidkiw z takoho stanu sprawy. Polska gimnazyja założena z polonizacyjnoju intencyjeju, bude pewno jeji perewodyty. Nastane pohana konkurencyja, peretiahanie umowo słabszoji mołodiży, mołodiży zi złoju notoju oderżanoju w ruśkij gimnazyji do polśkoji gimnazyji, pobłażływe traktowanie toji słabszoji ruśkoji mołodiży w polśkij gimnazyji za cinu zminy obriadu i narodnosty ruśkoji na polśku, tworenie perewertniw i janiczariw sered naszoji suspilnosty. Taka robota pewno ne prynese dobrych naślidkiw i my nyni ne baczuczy oprawdanych pryczyn do dalszoho tworenia u schidnij Hałyczyni polśkych gimnazyj, musymo protyw polonizacyjnych zmahań, protyw takoji pohanoji roboty jak najriszczijsze zastereczy sia.

Moji Panowe! Tak poniata uhoda ne dowede do pożadanoho myra. Nam ne potreba Waszych sołodkych śliw i zapewneń, jaki z Waszych ust wid kilkoch dniw tut czujemo. My choczemo faktiw, my bażajemo dokaziw zhody wid Was, a ne marnych śliw.

Na ustach u Was sołodki słowa a na dili baczymo nowe zmahanie wypyraty nas z naszoji awtochtonnoji terytoryji i to pry pomoczy takoż naszoho hrosza, hrosza takoż ruśkoho podatnyka. My rozumijemo, dostojni Panowe, szczo znaczyt' oborona Waszych nacyjozиї, що годї з тим змаганєм не числити ся. На то мушу замітити, що наші руські гімназиї стоять дійстно жертвами і датками цїлого нашого народа, безприміриою жертволюбивостию нашої нациї і они дійсно виказують свою жизненність. Натомість ті 26, зглядно 30 польських приватних гімназий, они стоять переважно субвенциями і фондами магістратів, Рад повітових, польських інституций і т. п. — значить ся публичними фондами, а не приватними жертвами і аиї жизненність їх, аиї потреба иїчим не є доказана. Справдї дуже сьміло поступила собі шкільна комісия і єї референт, предкладаючи нам сконструоване в такий спосіб справозданє і витягаючи з фалшивих преміс внески, не видержуючі жадної критики, комісия шкільна домагає ся в другім уступі удержавненя польських гімназий в тих самих місцевостях, де творить ся руські.

Буду і в тій справі отвертим і ясно скажу, що тут мусимо очікувати найпоганїйших наслїдків з такого стану справи. Польська гімназия заложена з польонїзацийною інтенциєю, буде певно єї переводити. Настане погана конкуренция, перетяганє умово-слабшої молодїжи зі злою нотою одержаною в руській гімназиї до польської гімназиї, поблажливе трактованє тої слабшої руської молодїжи в польській гімназиї за цїну зміни обряду і народности руської на польську, творенє перевертнїв і янїчарів серед нашої суспільности. Така робота певно не принесе добрих наслїдків і ми нинї не бачим оправданих причин до дальшого твореня у східній Галичиннї польських гімназий, мусимо проти польонїзацийних змагань, против такої погаиої роботи як найрішучійше застеречи ся.

Мої Панове! Так понята угода не доведе до пожаданого мира. Нам не потреба Ваших солодких слів і запевнень, які з Ваших уст від кількох днїв ту чуємо. Ми хочемо фактів, ми бажаємо доказів згоди від Вас, а не марних слів.

На устах у Вас солодкі слова, а на дїлї бачимо нове змаганє випирати нас з нашої автохтонної териториї і то при помочи також нашого гроша, гроша також руського податника. Ми розуміємо, достойні Панове, що значить оборона Ваших национальних інтересів і против

nałnych interesiw i protyw neji my ne wystupajemo, ałe my takoż znajemo, de je hranycia toji oborony Waszych interesiw, a de zaczynaje sia posiahanie u naszu komoru, u nasze narodne dobro. Ja oper sia o prawdywi cyfry, podaw Wam w tij sprawi dijstni fakty i ciłu sprawu, choť ona dla nas bolucza a dla Was soromna, pokazaw w pownij nahoti, szczoby Wy piznały faktycznu prawdu — jaku sprawozdanie dyskretno zakryło — ta ne pośmiły nam zakydaty, szczo my narikajemo na jakiś nedokazani krywdy.

Polska bilszistʹ maje za soboju postanowy zakona z r. 1867 i zowsim ne potrebuje toho druhoho ustupu rezolucyji, ałe ona znajuczy, szczo centralne Prawytelstwo uważaje doteperiszne czysło polśkych gimnazyj jako zowsim wystarczajucze dla Polakiw, bażaje uchwałoju Sojmu zrobyty na centralne prawytelstwo pri tij dobrij nahodi natysk w ciły uzyskania dalszych swojich gimnazyj i to w schidnij Hałyczyni. Pomylajeteś, Panowe, nakoły dumajete, szczo my, Rusyny czerez hołosowanie za druhym ustupom toji rezolucyji sami dopomożemo Wam zakładaty nam dalszi okowy. Za tym ustupom ne pidnese sia z naszych ławok ani odna ruka.

Win — toho ne kryjemo — cilaje priamo u serce naszoho naroda i triwożytʹ duszu kożdoho hałyckoho Ukraińcia, do kotroho widomosty dochodiatʹ podiji i uchwały seji Pałaty — win dawytʹ tiażkym bołem hrudʹ kożdoho świdomoho Rusyna.

Wysokodostojni Panowe! Żywe nad berehamy piwnicznoho moria rybaćke płemia ubohe, ta wid tysiacziw lit perechowuje wełykyj, dorohocinnyj skarb u swojich serciach, w żywij narodnij tradycyji. Opowidaje wże dytyni maty pry kołyści i didunio swojij rodyni rozkazuje w poślidnij chwyły swoho żytia — stare narodne wirowanie, szczo płemia to żyło kołyś u własnij chati, sered myra i dobra na nedałekim ostrowi. Ta koły raz zibrani na mołytwi, dzwonamy z weżi swojeji cerkowci skłykuwały swojich widświatkuwaty praznyk woskresenja, nadijszły woroži morski fyli, a pid naporom ich zapaw sia toj ostrow z wsim swojim dobrom, ludʹmy, cerkwoju ta dzwoniaczymy dzwonamy. Ostałyś łysz ti, szczo buły z dałeka na swojich czownach. Poselyłyś ony na skałystych berehach. Ta ne propało to rybacke płemia. Bo

неї ми не виступаємо, але ми також знаємо, де є границя тої оборони Ваших інтересів, а де зачинає ся посяганє у нашу комору, о наше народне добро. Я опер ся о правдиві цифри, подав Вам в тій справі дійстні факти і цілу справу хоть она для нас болюча а для Вас соромна, показав в повній наготї, щоби Ви пізнали фактичну правду — яку справозданє дискретно закрило — та не посьміли нам закидати, що ми нарікаємо на якісь недоказані кривди.

Польска більшість має за собою постанови закона з р. 1867 і зовсїм не потребує того другого уступу резолюциї, але она знаючи, що центральне правительство уважає дотеперішне число польских гімназий яко зовсїм вистарчаюче для Поляків, бажає ухвалою Сойму зробити на центральне правительство при тій добрій нагоді натиск в цїли узисканя дальших своїх гімназий і то у східній Галичинї. Помиляєтесь, Панове, наколи думаєте, що ми, Русини, через голосованє за другим уступом тої резолюциї самі допоможемо Вам закладати нам дальші окови. За тим уступом не піднесе ся з наших лавок анї одна рука.

Він — того не криємо — цїляє прямо у серце нашого народа і трівожить душу кождого галицкого українця, до котрого відомости доходять події і ухвали сеї Палати — він давить тяжким болем грудь кождого сьвідомого Русина.

Високодостойні Панове! Живе над берегами північного моря рибацьке племя убоге, та від тисячів лїт переховує великий дорогоцїнний скарб у своїх серцях, в живій народній традициї. Оповідає вже дитинї мати при колисцї і дїдуньо своїй родинї розказує в послїдній хвили свого житя — старе народне вірованє, що племя то жило колись у власній хатї, серед мира і добра, на недалекім острові. Та коли раз зібрані на молитві, дзвонами з вежі своєї церковцї схликували своїх відсьвяткувати празник воскресенія, надійшли ворожі морскі филї а під напором їх запав ся той остров з всїм своїм добром, людьми, церквою та дзвонячими дзвонами. Остались лиш ті, що були з далека на своїх човнах. Поселились они на скалистих берегах. Та не пропало то рибацке племя. Бо у всякій час — каже ся у тім вірованю — скілько разів зближає ся буря і заворушить ся море і зафилює

u wsiakyj czas — każe sia u tim wirowaniu — skilko raziw zbłyżaje sia buria i zaworuszyt' sia more i zafyluje fyla, dobuwajeś z hłubyny moria zwuk dzwoniaczych dzwoniw a do neho z wiroju i pijetyzmom prysłuchujeś rybacke płemia — rozumije tu mowu, z pohordoju hladyt' na uderiajuczi o skelu f li, ta wiryt' w deń swoho woskresenja i choronyt' zemlu i tradycyju swojich didiw — pradidiw.

Fyla łycholitia — buria worożych zmahań i nacyonalnych krywd trunuła naszu mynuwszynu u hłubiń złydniw i ponewołenia — ałe nyni Panowe — my stojimo wże na twerdim berezi nacyonalnoji świdomosty, to kilko raziw zafyluje woroża fyla, kilko raziw znymet' sia protyw nas woroże zmahanie z mynuwszyny naszoji, z nacyonalnoji świdomosty ide nowa nasza nacyonalna syła i samooborona i dzwinkyj hołos na triwohu i zazyw do borot'by i wira w pewnu pobidu. Toż i nyni, koły protyw nas pidniałoś znowa woroże zmahanie — my u widpowid' na druhyj ustup Waszoji rezolucyji każemo Wam tak: „pusta i marna, Panowe, Wasza polonizacyjna robota! Prawda! Wy możete nam mnoho zrobyty jeszcze szkody i krywdy, możete takoju robotoju wychowaty sobi z nas najtiaższych i najzawziatijszych worohiw, ałe znyszczyty i złomaty ani zpolonizuwaty nas Wam ne udast' sia!

Zakładaju protyw tych polonizacyjnych zmahań i protyw toho druhoho ustupu nynisznoji rezolucyji komisyji szkilnoji najriszuczijszyj nasz protest!

W sprawi hołosowania stawlaju formalne wnesenie na rozdiłenie rezolucyji pisla jeji ustupiw na try czasty tak, szczoby nam buła dana możnist' hołosuwaty nad kożdoju czastyju okremo. (*Huczne brawa i oklaski z ław posłów ruskich*).

филя, добуваєсь з глубини моря звук дзвонячих дзвонів а до него з вірию і пієтизмом прислухуєсь рибацке племя — розуміє ту мову, з погордою глядить на ударяючі о скелю філї та вірить в день свого воскресенія і хоронить землю і традицию своїх дїдів — прадїдів.

Филя лихолїтя — буря ворожих змагань і национальних кривд трунула нашу минувшину у глубінь злиднів і поневоленя — але нині Панове ми стоїмо вже на твердім березї напиональної сьвідомости, та кілько разів зафилює ворожа филя, кілько разів зниметь ся против нас вороже змаганє з минувшини нашої, з национальної сьвідомости іде нова наша национальна сила і самооброна і дзвінкий голос на трівогу і зазив до боротьби і віра в певну побіду. Тож і нині, коли против нас піднялось знов вороже змаганє — ми у відповідь на другий уступ Вашої резолюциї кажемо Вам так: „пуста і марна, Панове, Ваша польонїзацийна робота!“ Правда! Ви можете нам много зробити єще шкоди і кривди, можете такою роботою виховати собі з нас найтяжших, найзавзятїйших ворогів, але знищити і зломати, анї спольонїзувати нас Вам не удасть ся!

Закладаю против тих польонїзацийних змагань і против того другого уступу нинїшної резолюциї комісиї шкільної найрішучійший наш протест.

В справі голосованя ставляю формальне внесенє на роздїленє резолюциї після єї уступів на три части, так щоби нам була дана можність голосованя над кождою частию окремо. (*Huczne brawa i oklaski z ław posłów ruskich*).

Marszałek: Głos ma zapisany do głosu p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Przedewszystkiem muszę najuprzejmiej prosić, ażeby sternicy polityczni oszczędzali nam tego rodzaju załatwień tak ważnych spraw, jak się tę sprawę w tej chwili załatwia, ażebyśmy sprawę rozmieszczenia gimnazyów mieli załatwiać, że tak powiem na kolanie. To nigdy być nie powinno!

Zastrzedz się muszę przeciwko temu, ażeby w tym stanie rzeczy p. sprawozdawca wygłaszał imieniem komisyi tego rodzaju sentencye, że należy nam nareszcie zamknąć tworzenie gimnazyów.

Faktem bowiem jest, że posłowie ludowi zgodzić się na to nie mogą, skoro się zważy, że mamy jeszcze 9 całych powiatów, w której żadnej szkoły średniej nie mamy. Przypominam, że nie mamy żadnej szkoły średniej w powiecie strzyżowskim, grybowskim, limanowskim, kolbuszowskim, dąbrowskim, brzeskim, chrzanowskim, oświęcimskim i tworzącym się makowieckim.

I mówić w tej chwili o zamknięciu tworzenia szkół średnich, to znaczy to, co odebrać komu z przed ust potrawę. Dlatego, że się samemu jest sytym dlatego, że inni mają dość gimnazyów, czy dlatego należy skończyć z gimnazyami, ażeby chłopi nie mieli gimnazyów. Otóż przeciwko tego rodzaju polityce, przeciw tego rodzaju taktyce, stanowczo protestuję! Domagamy się i żądamy, ażeby gimnazya były utworzone w tej mierze, iżby przynajmniej każdy powiat miał przynajmniej jedno gimnazyum!

Jeśli nas panowie traktujecie szkołami realnemi to powiadamy, że chłopom na szkołę realną nie stać, bo przyrządy do szkoły realnej tyle kosztują, że chłop jak praktyka choćby u mnie w powiecie krośnieńskim pokazała, nawet zamożny chłop nie jest w stanie posyłać swoich dzieci do szkoły realnej, różne przedmioty bowiem, rysunki i mapy kosztują niekiedy po kilkadziesiąt centów dziennie. (P. **Hołubowicz**: A technika?)

Niech Panowie skończą z tworzeniem gimnazyów we Lwowie i Krakowie, nie zakładajcie dalszych gimnazyów w miastach średnich, tam niech będzie miejsce dla szkół handlowych i przemysłowych, bo tam jest dość gimnazyów, a zakładajcie tam, gdzie nie ma żadnych gimnazyów.

W poprzedniej rezolucyi było proponowane, ażeby z tych nowo utworzyć się mających gimnazyów jedno poszło do Lwowa, a drugie do Krakowa, a żaden z powiatów dotychczas ze szkół średnich ogołoconych, nie miał dostać tej szkoły. Jak można coś podobnego proponować?

Muszę się stanowczo domagać, a wiem, że moje domaganie jest poparte przez całą ludność, ażeby w tych powiatach upaństwowiono szkoły średnie prywatne. Są one założone we wszystkich powiatach zachodniej Galicyi. Nikt nie może powiedzieć, że to jest konkurencya, gdyż to jest konieczna potrzeba.

Prosiłbym po pierwsze, ażeby sprawę szkół średnich nie załatwiać na kolanie, jak to się obecnie dzieje, po drugie, ażeby program zakładania szkół średnich miał przedewszystkiem na celu zakładanie szkół średnich także w tych powiatach zachodniej Galicyi.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę za zamknięcie rozprawy ogólnej.

Marszałek: Jest wniosek zamknięcia rozprawy ogólnej. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Rozprawa ogólna zamknięta.

Do głosu są zapisani pp.: Żardecki „pro“, Okuniewski i Wanio „contra“.

Proszę Panów zapisanych przeciw wnioskom komisyi o wybór mowcy generalnego. (*Po chwili*). Kto jest wybrany mowcą generalnym „przeciw“. (**Głosy**: P. Okuniewski).

Głos ma mowca generalny przeciw wnioskom komisyi p. Okuniewski.

P. **Okuniewski**: Wysoka Pałato!

Ja ne budu Wysokoji Pałaty muczyty dowhymy wywodamy, a ohranyczu sia łysze na sprawu lokalnu i budu prosyw o pryniatie rezolucyji, jako czetwertoji do rezolucyji komisyji.

Moja rezolucyja zwuczyt': „Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby po dumci Art. VII. zakona z 22. czerwnia r. 1867 Nr. 13 W. z. kr. zażadaw wid Rady powitowoji w Horodenci opiniji szczo do uderżawnenia gimnazyji z ruskoju wykładnoju mowoju w Horodenci.“

To je cil moho wnesenia i proszu, szczoby zwoływ tu rezolucyju pryniaty, jako ne prejudykujuczu na budućnisť, a osnowanoji łysze na tim, szczo Rada szkilna krajewa ne powynna teper stawyty na poriadku dnewnim uderżawnenia gimnazyji w Horodenci i na tim,

П. **Окуневский**. Висока Палато!

Я не буду Високої Палати мучити довгими виводами, а ограничу ся лише на справу льокальну і буду просив о принятє резолюції, яко четвертої до резолюції комісиї

Моя резолюция звучить: „Взиває ся Видїл краєвий, щоби по думці арт. VII. закона з 22. червня 1867 ч. 13 В. з кр. зажадав від Ради повітової в Городенці опінії що до удержавненя гімназиї з рускою викладною мовою в Городенці.“

То є ціль мого внесеия і прошу, щоби зволив ту резолюцию приняти, яко не преюдикуючи на будучність а основаної лише на тім, що Рада шкільна краєва не повинна тепер ставити на на порядку дневнім удержавненя гімназиї в Городенці і на тім, що гімназия

szczo gimnazyja ta maje uże 230 uczenykiw i własnyj budynok.

Proszu o pryniatie toji rezolucyji, jako czetwertoji do rezolucyj komisyji.

та має уже 240 учеників і власний будинок.

Прошу о принятє тої резолюції, яко четвертої до резолюцій комісиї.

Marszałek: Głos ma jako mowca za wnioskami komisyi p. Żardecki.

Żardecki: Wysoki Sejmie!

Rezolucya, którą wnoszę i o której przyjęcie śmiem upraszać, brzmi jak następuje: (*czyta*)

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy pomnożeniu liczby szkół średnich w kraju przystąpił do upaństwowienia prywatnego miejskiego gimnazyum realnego w Leżajsku a obecnie przyczynił się do utrzymania tego gimnazyum wydatną subwencyą".

Na uzasadnienie tego wniosku pozwalam sobie przytoczyć, że przed dwoma laty postawiłem wniosek, ażeby Wys. Sejm wezwał Rząd do założenia gimnazyum w Leżajsku. Wniosek ten wówczas załatwiony nie został, natomiast ludność miejscowa w Leżajsku przy pomocy gmin okolicznych, Rady powiatowej w Łańcucie i Ordynota założyła gimnazyum realne prywatne, które ma obecnie już 3 klasy, a silna frekwencya wróży mu pomyślny rozwój w przyszłości.

Z tych powodów upraszam Wysoki Sejm o uchwalenie postawionej rezolucyi.

Marszałek: Rozprawa ogólna została już zamknięta, Przed udzieleniem głosu p. sprawozdawcy podam zgłoszone podczas rozprawy ogólnej rezolucye do poparcia. Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Okuniewskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby po myśli art. VII. ust. z 22. czerwca 1867 Nr. 13. Dz. u. kr. zażądał od Rady powiatowej w Horodence opinii co do upaństwowienia gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Horodence".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Proszę o odczytanie rezolucyi p. Żardeckiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy pomnożeniu liczby szkół średnich w kraju przystąpił do upaństwowienia prywatnego miejskiego gimnazyum realnego w Leżajsku a obecnie przyczynił się do utrzymania tego gimnazyum wydatną subwencyą".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Stroński**: Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm zgadza się obecnie na uchwalenie wezwania do Rządu, ażeby upaństwowił 3 nowe gimnazya ruskie i przemienił istniejącą filię jednego gimnazyum na samoistne gimnazyum i aby stworzył nową filię, która niewątpliwie stać się musi nowem gimnazyum. To znaczy, że będziemy mieli 5 nowych gimnazyów ruskich. I w takiej oto właśnie chwili słyszymy z ust posłów ruskich słowa, że „przemawiają ze skrwawionego serca".

Zdaje mi się, że pomiędzy jedną a drugą rzeczą jest przepaść, która się nie da zapełnić, jest coś, co nie da się pogodzić z tem, co faktycznie istnieje.

Słyszeliśmy tu z ust posła Petruszewicza, że nasza ustawa szkolna i stosowanie tej ustawy, to krzywda, to grzech, to hańba przed cywilizowanym światem. Te słowa są niewątpliwie ciężkie, ale zdaje mi się, że mogą padać tylko wówczas, jeżeli nie towarzyszy im spokojny i trzeźwy sąd.

Bo rozważmy spokojnie, jak przedstawia się sprawa pod względem prawno-politycznym i pod względem historycznym.

Pod względem prawno-politycznym rzecz przedstawia się tak, że istotnie w ustawie z r. 1867 artykuł VII orzeka, że na utworzenie gimnazyum ruskiego potrzeba zgody Sejmu. Otóż wiadomo nam wszystkim, że cała polska strona Sejmu, stała zawsze na stonowisku autonomicznem a nie centralistycznem, i na tem, że sprawa pomiędzy nami a Rusinami powinna być załatwiana we Lwowie a nie w Wiedniu. Tylko tą drogą, a nie inną może być spór polsko-ruski załatwiony a nie drogą narzuconą z Wiednia. I jeśli jakąś rzecz dawano z Wie-

dnia, to wy wołaliście, że to nie z naszej łaski, a jeśli przychodzi z Sejmu, wtedy mówicie: nie chcemy, ażeby Tejm to dawał.

Ażeby oświetlić rzecz pod względem historycznym, trzeba sięgnąć do roku 1848. Panowie pamiętacie niewątpliwie, że kiedy w r. 1848 ze strony polskiej żądano, ażeby szkolnictwo w kraju wprowadzono wszędzie w języku polskim, wtedy ze strony ruskiej poszły do Wiednia wezwania, ażeby w Galicyi wschodniej wprowadzić szkolnictwo w języku niemieckim, (Głosy: Ruskim! Liczne przerywania) nie, Panowie, niemieckim, z tem umotywowaniem, że język ruski nie dojrzał jeszcze należycie, ażeby mógł służyć do wykładu w szkole średniej i wyższej. (Ponowne przerywania). To jest rzecz przykra, ale prawdziwa. I istotnie język niemiecki panował przez pewien czas w naszem szkolnictwie.

Celem ustawy z r. 1867 było spolszczenie szkolnictwa w kraju i zwrócę uwagę, że kiedy się ustawa ta przygotowywała, to jest w r. 1866, z jednej i z drugiej strony było stanowisko jasno określone.

Nie ulega wątpliwości, że wówczas stan rozwoju języka ruskiego i narodu ruskiego nie był taki, ażeby można było liczyć na to, że gimnazya ruskie będą mogły się rozwijać. Nie przeczę, że niektórzy posłowie ruscy to podnosili, ale równocześnie w mowach ówczesnych posłów ruskich był i ton trzeźwiejszy.

I tak na posiedzeniu Sejmu z d. 30. grudnia 1866 mówił poseł ruski Szwedzicki:

„Narid ruskyj maje pohlad zdorowyj na riczy, ne chocze on utworyty z dijej swoich mudraheliw, kotoriby świt obmanuwały, ale chocze uczynyty z nych pobożnych, prawych, uczływych, pracowytych ludij, kotriby nabywszy, praktyczeskij widomostej w szkoli, powernuły do roli i pracuwały na kawałok chliba, bez kotroho wsi byśmy pohybły".

I jest rzeczą jasną, że to, czego najbardziej potrzebowali wówczas Rusini, to było szkolnictwo ludowe i na tem stanowisku stała istotnie polska większość tego Sejmu.

Jeden z naszych polskich mowców ówczesnych Sawczyński mówił:

„Komisya co do szkół niższych, a mianowicie ludowych, pamiętała o tem, że ten język może być jedynie naturalnym środkiem podawania młodzieży nauk, który ta młodzież wyniosła z domu rodzicielskiego".

A co do szkół średnich, mówił, że w szkołach średnich potrzeba języka, który byłby już w naukach wyrobiony.

Poseł Czerkawski mówił na tem samem posiedzeniu:

„Jestem kość z kości ruskiej, a nie podzielam obaw ks. Kaczały, owszem, spodziewam się, że obok żywiołu i obok języka polskiego, wkrótce wykształci się i rozwinie się silniej aniżeli kiedykolwiek przedtem język ruski".

I wprowadzono wówczas ową ustawę.

Czy te przewidywania się sprawdziły, czy też nie?

Otóż my możemy powiedzieć, że przewidywania Czerkawskiego się sprawdziły, że język ruski się istotnie rozwinął, i dla nas to nie jest wstydem, ta historya kilkudziesięciu lat ówczesnych.

My sami w wieku XVI mieliśmy wpływ języka czeskiego. Znać na nas w XVI i XVII wieku wpływ kultury włoskiej, a XVIII wieku wpływ kultury francuskiej. Wpływy odbiły się na naszej cywilizacyi i na naszym języku.

Ja nie wątpię, że kiedyś historyk języka ruskiego patrząc na rozwój języka ruskiego, jak on dziś istnieje, na język ruski literacki, język ruski, który w nauce może być używany, stwierdzi, że czynnikiem, który poprowadził go do takiego stopnia doskonałości był najbliższy mu język polski, i że to współżycie tego języka z językiem polskim było najwybitniejszą drogą wykształcenia się ruskiego języka.

Strona polska następnie nie drożyła się z zakładaniem szkół ruskich, lecz zawsze w miarę potrzeby je zakładała.

I już w r. 1887 obok gimnazyum ruskiego we Lwowie, pomyślano także o gimnazyum w Przemyślu. Po stronie polskiej byli tacy mowcy, którzy mówili, że to jest przedwczesnem, że w Przemyślu było tylko 200 uczniów, nie Rusinów nawet, ale grecko-katolickich, że ze strony ludności niema wcale roszczeń, aby takie gimnazyum założyć. Ale podniósł się wówczas głos jednego z najczcigodniejszych członków, jakich ten Sejm miał. Mianowicie ks. Jerzy Czartoryski mówił w styczniu 1887:

„Widzimy od pewnego szeregu lat, że język ruski, uważany dawniej, słusznie czy niesłusznie, jako niedostateczne rowinięty, jako przydający się więcej do szkolnictwa ludowego, że ten język przecież w ostatnich latach pokazuje taki rozwój, że przybyły książki, o ile mnie zapewnili ludzie fachowi zajmujący się tem szczegółowo, napisane w czysto ruskim języku“.

I książe Czartoryski oświadczył się za tem, aby sprawę utworzenia gimnazyum w Przemyślu wziąć pod rozwagę. W 3 lata później zaczął się okres t. zw. ugody polsko-ruskiej. I wiadomo Panom, że istotnie przyszło do założenia gimnazyum w Przemyślu, Tarnopolu, Kolomyji, Stanisławowie, a więc we wszystkich większych miastach na wschodzie. Jeżeli zaś większej ilości nie tworzono, to dlatego, że przepełnienie w gimnazyach polskich było zawsze większe, niż ibość uczniów ruskich, uczęszczających do szkół ruskich.

Oto jest historyczny przebieg sprawy i musicie Panowie przyznać, że tej obietnicy, którą większość polska w Sejmie złożyła w roku 1867, że kiedy język ruski dostatecznie się rozwinie, wejdzie do szkolnictwa średniego, tej obietnicy większość Sejmu dotrzymała i tę obietnicę spełniła i spełniać będzie nadal na przyszłość.

Mówi się dziś, że stworzenie tych kilku gimnazyów, to jest za mało i nie odpowiada stosunkowi cyfrowemu ludności.

Długie były pod tym względem wywody p. Singalewicza, ale wszystkim brak słuszności u podstawy, bo niepodobna rozumować w ten sposób, że tyle a tyle ludności polskiej miało tyle a tyle szkół, a tyle a tyle ludności ruskiej miało tyle a tyle tylko szkół. Przecież ludność do szkół nie chodzi, chodzą uczniowie i kiedy przyjdzie ta chwila, kiedy Panowie będziecie uzasadniali swoje wywody nie liczbą ludności, ale liczbą uczniów, to my z pewnością będziemy mieli zawsze uznanie dla takiego stanu rzeczy.

Najjaskrawszym przykładem tego rozumowania było, że na 3-milionową ludność ruską niema ani jednej szkoły realnej ruskiej. A jak to wygląda w rzeczywistości? Wogóle we wszystkich szkołach realnych w kraju jest uczniów ruskich 341 i niema jednego miasta, w którymby liczba uczniów ruskich w szkołach realnych przechodziła cyfrę 50. (**Głos**: Realna ginazyja w Busku maje 140). Realne ruskie gimnazyum, ale nie szkoła realna. I wiadomo Panom, że przyczyną tego jest nie to, że tych szkół niema, ale tu jest inna przyczyna, a mianowicie, że rusey uczniowie niechętnie wybierają szkołę realną, która zamyka im drogę do duchownego stanu.

Powołują się Panowie także na prywatną ofiarność i na szkoły, które prywatnie powstały.

Otóż co do szkół prywatnych, to trzeba przypomnieć, że ofiarność publiczna tych szkół powołała do życia polskich 24, a ruskich 9.

Nie będę się o to spierał, bo te sprawy tak czy tak są rzeczą, dla której my mamy uznanie, bo my mamy skądinąd doświadczenie, które nam każe tę ofiarność publiczną szanować. W zaborze rosyjskim ofiarność publiczna powołała do życia kilkadziesiąt szkół prywatnych, nakładem wielu milionów, z tą różnicą, że te szkoły są skazane na to, że jednego dnia jednym ukazem wszystkie nam się zamyka, podczas kiedy wy macie tu pewność, że wszystkie zostaną z czasem upaństwowione jak właśnie w chwili obecnej się dzieje.

Dalej podnosiły się tu głosy, mówił mianowicie Szan. poseł Petruszewicz, że celem naszym jest zniszczenie Rusinów, spolonizowanie Galicyi wschodniej. Otóż zdaje mi się, że w chwili, gdy się zakłada 5 gimnazyów ruskich, to nie jest to niszczeniem ruskości. A gdy równocześnie zakłada się gimnazja polskie, a Panowie mówicie, że chodzi tu o spolonizowanie Galicyi wschodniej, to tak nie jest, ale gdy powiemy, że chodzi o utrzymanie polskości na wschodzie przez to, że się ludności polskiej daje szkoły, których ona potrzebuje, to istotnie, tak jest z pewnością.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. **Singalewicz**: Proszu o hołos pid zhladom formalnym.

П. **Сінгалевич**: Прошу о голос під зглядом формальним.

Marszałek: Głos ma pod względem formalnym p. Singalewicz.

P. **Singalewicz**: Pid zhladom formalnym wnoszu, szczoby nad kożdoju rezolucyjeju hołosowano z osibna.

П. **Сінгалевич**: Під зглядом формальним вношу, щоби над кождою резолюциєю голосовано з осібна.

Marszałek: Mam właśnie zamiar w ten sposób poddać pod głosowanie wnioski komisyi.

Proszę p. Sprawozdawcy o kolejne odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Stroński**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm zgadza się, aby c. k. Rząd w sposób zgodny z swem oświadczeniem z dnia 1 marca 1914 przejął na etat państwowy gimnazya prywatne z ruskim językiem wykładowym w Czortkowie, Jaworowie i Rohatynie, oraz aby zorganizował istniejącą filię gimnazyum akademickiego we Lwowie, jako samoistne gimnazyum i utworzył filię gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Syrawozdawca p. **Stroński** (*czyta*):

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby — zgodnie z swem oświadczeniem z dnia 1. marca 1914, że istniejące od kilku lat szkoły średnie z polskim językiem wykładowym w Czortkowie, Jaworowie i Rohatynie przejmie na etat państwowy równocześnie z gimnazyami ruskiemi w tych samych miejscowościach, oraz, że w tym samym czasie upaństwowi w stosunkowo odpowiedniej ilości inne szkoły średnie z polskim językiem wykładowym — przystąpił do przejęcia tych szkół na etat państwowy.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Stroński** (*czyta*):

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, by jak najrychlej założył szkoły: ślusarską w Nowym Sączu, blacharską w Rzeszowie, młynarską w miejscu odpowiedniem, przemysłową żeńską we Lwowie i stolarską w Delatynie, oraz i inne zawodowe szkoły przemysłowe rękodzielnicze i handlowe w kraju z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie oświadczenia c. k. Rządu.

Sprawozdawca p. **Stroński** *(czyta)*:

Sejm przyjmuje do wiadomości następujące oświadczenie c. k. Rządu:

„Zdaniem Rządu chodzi przy ułożeniu w Sejmie programu upaństwowienia szkół średnich, z jednej strony o postawienie żądania pod właściwym adresem t. j. do Rządu, z drugiej strony — o ile to dotyczy zakładów nie polskich — o wyrażenie zgody Sejmu, potrzebnej według specyalnych postanowień ustawowych.

„Wykonanie takiej uchwały, musi być co do treści, rozmiaru i czasu, pozostawione Rządowi według możności finansowej państwa, przyczem rosnąca potrzeba nauki obu narodów w Galicyi dozna odpowiedniego poparcia.

„Z tem zastrzeżeniem Rząd nie sprzeciwia się uchwaleniu programu upaństwowienia, który Sejmowi przedłożony zostanie przez jego komisyę szkolną.

„Przeprowadzając zalecony przez Sejm program upaństwowienia, będzie Rząd uwzględniał w równej mierze potrzeby obu narodowości kraj zamieszkujących, a skoro przystąpi do upaństwowienia szkól ruskich w Rohatynie, Jaworowie, Czortkowie, upaństwowi jednocześnie także szkoły średnie polskie, w tych miejscowościach istniejące".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje to oświadczenie zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęte.

Obecnie przystępujemy do załatwienia rezolucyi zgłoszonych w czasie rozprawy ogólnej.

Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Żardeckiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy pomnożeniu liczby szkół średnich w kraju

przystąpił do upaństwowienia prywatnego miejskiego gimnazyum realnego w Leżajsku a obecnie przyczynił się do utrzymania tego gimnazyum wydatną subwencyą".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Cegielski**: Proszu o hołos.

P. **Makuch**: Proszu o hołos.

П. **Цегельский**: Прошу о голос.

П. **Макух** Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Cegielski.

P. **Cegielski**: Muszu zauważyty, szczo ta rezolucyja ne je obniata kompromisom. Pan sprawozdaweć ne może jeji obniaty imenem komisyji, bo jest' sprawozdawcem ciłoji komisyji a my na komisyji toji rezolucyji ne uchwałyły. Win może oświdczyty sia za widisłaniem jeji do komisyji szkilnoji.

П. **Цегельский**. Мушу завважити, шо та резолюция не є обнята компромісом. Пан справоздавець не може сї обняти іменем комісиї, бо єсть справоздавцем цїлої комісиї а ми на комісиї ті резолюциї не ухвалили. Він може осьвідчити ся за відісланєм єї до комісиї шкільної.

Marszałek: Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch**: Ja to samo chotiw wnesty, zrikaju sia hołosu.

П. **Макух**. Я то само хотїв внести, зрікаю ся голосу.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Stroński**: Ja oświadczając się za rezolucyą p. Żardeckiego, miałem na myśli odesłanie jej do komisyi szkolnej.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z tem, aby rezolucyę p. Żardeckiego odesłać do komisyi szkolnej, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Okuniewskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby po myśli Art. VII. ust. z 22. czerwca 1867 Nr. 13. Dz. u. k. zażądał od Rady powiatowej w Horodence opinii co do upaństwowienia gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Horodence".

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Stroński**: Imieniem komisyi przyjmuję tę rezolucyę.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucyę p. Okuniewskiego, którą p. sprawozdawca imieniem komisyi przyjął, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje dalszy ciąg rozprawy nad:

a) sprawozdaniem komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1914;

b) sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913

c) o wnioskach komisyi budżetowej o potrzebie zmian niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek.

Głos ma p. Skarbek.

P. **Skarbek**: Wysoki Sejmie!

Lat kilka upłynęło od tego czasu, kiedyśmy po raz ostatni w sposób normalny załatwili zamknięcie rachunkowe, tudzież preliminarz krajowy. Niestety kilkoletnie spory o reformę wyborczą uniemożliwiły zwołanie Sejmu i wykonanie tego najważniejszego zadania autonomii, jakiem jest kontrola gospodarki finansowej kraju przez Wysoki Sejm. Należy zatem z radością powitać powrót do normalnych stosunków pod tym względem i jak najszybszem uchwaleniem przedłożeń naprawić to zło, jakie powstało dla kraju i obu narodowości ten kraj zamieszkujących. Załatwiamy budżet za rok 1913 i prowizoryum za 1914. Oba te przedłożenia zamykamy i to bardzo znacznym niedoborem, a ponieważ niedobór staje się coraz częstszym gościem naszych preliminarzy, ponieważ z rozmaitych stron padają zarzuty, że gospodarka finansowa Sejmu była lekkomyślną, a nie dalej jak dziś przedpołudniem z tej strony Izby padł taki zarzut, przeto rzeczą każdego rozważnego posła jest zastanowić się, czy rzeczywiście

gospodarka ta jest lekkomyślną, czy rzeczywiście wydajemy na rzeczy niepotrzebne lub zbyteczne.

Niestety musimy powiedzieć, że wydajemy tylko na to, na co w rzeczywistości wydawać musimy. Jeśli nasz preliminarz kończy się niedoborem, to powodem tego jest smutny stan ekonomiczny kraju, który uniemożliwia nam zadość uczynić tym zadaniom, jakie nakłada na nas troska o rozwój kultury i oświaty w kraju. Nie możemy oszczędzać na oświacie, bo ona jest zadatkiem naszej lepszej przyszłości. Nie podobna ścieśniać również i budżetu sanitarnego, bo sprzeciwia się temu prosty obowiązek wobec społeczeństwa, które ma słuszną pretensyę do ochrony życia i zdrowia. A przecież te dwa działy naszego budżetu wyczerpują przeszło 50 procent ogólnych wydatków.

Dwa dalsze działy komunikacya i melioracye wykazują także po kilka miljonów rozchodów. Tu nietylko, że oszczędzać nie można, ale raczej powinno się ubolewać, że na cele tak pożyteczne i tak produktywne kraj więcej wydawać nie może. Nie mogę się zatem przyłączać do chóru tych, którzy wołają oszczędzać, pod każdym względem, lecz raczej stwierdzić, że polityka nasza finansowa powinna iść w kierunku pomnożenia dochodów. O ile bowiem tak Wysoki Sejm i Wydział krajowy doszli w oszczędzaniu i w skreślaniu do mistrzowstwa, o tyle nie można przyznać Wydziałowi krajowemu tego mistrzowstwa w wynajdywaniu nowych źródeł dochodów, a choćby tylko wyzyskiwania tych, jakie obecnie posiada.

Zbyt jednostronnie trzymamy się dwóch źródeł dochodu: pomocy państwa i dodatków do podatku. Wołamy ciągle o pomoc do rządu, a gdy ta zawiedzie, nakładamy coraz wyższe dodatki do podatków. Pomoc państwa jest ograniczona a tembardziej obecnie, skoro państwo samo potrzebuje bardzo dużo i stan jego finansowy nie jest pomyślny. Mamy wprawdzie prawo żądać od państwa, ale to prawo staje się coraz bardziej teoretycznem i z tego źródła nie możemy się spodziewać zbyt wydatnej pomocy. Nadto ma ono i tę przykrą stronę, że stawia nas w pewną czasami nieprzyjemną zależność od rządu. Plan finansowy, do któregośmy przywiązywali tyle nadziei, nawet nie pokrywa niedoborów za rok 1914, ta sanacya finansów krajowych, na którą czekaliśmy tyle lat i o którąśmy tyle lat w Kole polskiem walczyli, właściwą sanacyą nie jest. To jednak musimy przyznać za pewne, że po tej t. zw. sanacyi długo musimy czekać, nim z tego źródła jakąkolwiek pomoc otrzymać będziemy mogli.

Na dochody z dodatków do podatów również przez dłuższy czas liczyć nie możemy. Kraj wyniszczony długoletniemi klęskami nie zniesie dalszego podwyższenia dodatków do podatków. I potrzeba kilka lat, by można myśleć o jakichś wyższych dochodach z tego źródła. Szukać zatem należy pokrycia niedoborów w pomnożeniu dochodów a to przedewszystkiem z tych źródeł, jakie już obecnie mamy. Że wspomnę o jednem, tj. opłaty szynkarskie.

Opłaty szynkarskie, które miały zastąpić dochody z funduszu propinacyjnego, które miały przynieść wedle obliczenia jednego z najlepszych znawców finansów krajowych śp. JE. hr. Badeniego około 12 milionów koron rocznie, zupełnie zawiodły, A zawiodły mojem zdaniem nietylko wskutek błędnej ustawy, ile wskutek niewłaściwego jej wykonywania tak przez organy rządowe jakoteż i organy Wydziału krajowego.

Sprawa ta będzie prawdopodobnie jeszcze szerzej omawiana przy dyskusyi szczegółowej, dlatego niechcę nią dłużej czasu zabierać Wysokiej Izbie. Wspomnę jednakże, że mojem zdaniem dwie główne przyczyny spowodowały zawód w dochodach z opłat szynkarskich a mianowicie: wadliwy sposób przy nadawaniu koncesyi, przyczem często względy polityczne a nie osobiste i majątkowe stosunki i warunki kandydata decydowały, tudzież wadliwy sposób postępowania przy nakładaniu opłat, przy którem także zbyt często polityczne względy były decydującymi.

Dyskusya, jaka prawdopodobnie nad tym przedmiotem się rozwinie, ustali błędy, wskaże nowe drogi i nowe sposoby naprawy, a być może, że to źródło, które w tym i poprzednim roku zupełnie zawiodło, w przyszłości da znaczniejsze dochody a może kiedyś dojdzie do tej wysokości, jaką preliminował śp. JE. Badeni.

Nie będę mówił o nowych źródłach już w dotychczasowej dyskusyi wspo-

mnianych, jak wydzierżawienie domen i lasów państwowych, salin, podniesienie rolnictwa, przemysłu itp. To są źródła, które mogą rzeczywiście podnieść znacznie dochody kraju. Pozostawiam to innym mowcom fachowym i wymowniejszym. Mam jednak przekonanie, że polityka finansowa kraju nie powinna polegać na mechanicznem skreślaniu wydatków, które są konieczne, lecz raczej powinna się opierać na pomnożeniu dochodów.

Tak budżet jak i prowizoryum zamykamy niedoborem, który wedle racyonalnej zasady, że bieżące wydatki powinno się pokryć bieżącymi dochodami, należałoby pokryć podwyższonymi dodatkami do podatków. Ale niema reguły i zasady bez wyjątków. A przecież rok ten jest tak ciężki, że o jakiemkolwiek bądź podniesieniu dodatków niema mowy i musimy szukać pokrycia pożyczkami w nadziei, że może lata przyszłe wskutek lepszych konjunktur umożliwią nam pokrycie tych długów, jakie obecnie zaciągamy. Z pewnością gromy padać będą za ten sposób pokrywania niedoboru, lecz ważniejszym nad wszelkie zasady jest fakt, że z nędzy i głodu nic wycisnąć się nieda.

Pomimo tak smutnego stanu finansowego naszego kraju przystępujemy do regulacyi płac nauczycieli i obciążamy budżet krajowy kwotą około 8 i pół miliona. Czynimy to nietylko na żądanie osób interesowanych, ale czynimy to również na żądanie całego kraju, by tym, którzy kształcą nasze przyszłe pokolenia, którzy urabiają tą drogą duszę narodu, należy zapewnić możliwą egzystencyę, aby wolni choć w części od trosk codziennego życia, mogli się oddać swej rzetelnej pracy. Świadomi jesteśmy tego, że nie dajemy im tego, co im się słusznie należy, ale, że na razie dajemy tylko tyle, ile kraj ponieść może.

Wysoki Sejmie! Dyskusya nad budżetem daje sposobność do omówienia najważniejszych spraw politycznych i dlatego ja pozwolę sobie również opuścić właściwy przedmiot i przejść na teren polityczny.

Sprawa najważniejsza, która nadała piętno obecnej sesyi sejmowej, to niewątpliwie niedawno uchwalona zmiana ordynacyi wyborczej do Sejmu, a ponieważ przy ówczesnej dyskusyi ograniczyliśmy się tylko do złożenia krótkiej deklaracyi, przeto wybaczą Panowie, że choć w krótkich słowach ją tutaj omówię.

Dzień, w którym olbrzymia większość tej Wysokiej Izby zgodziła się na zmianę statutu krajowego i ordynacyi wyborczej do Sejmu, był naturalnie konsekwencyą rozwoju stosunków politycznych i narodowych nietylko w państwie, ale i w kraju. Skoro Rada państwa została oparta na szerszych podstawach wyborczych, było jasnem, że musiał także i Sejm rozszerzyć swoje prawo wyborcze i dopuścić reprezentantów szerszych warstw społecznych do tej Izby. Wprawdzie przed r. 1907 były usiłowania zmierzające do zmiany przestarzałej ordynacyi wyborczej do Sejmu, jednakże nie znalazły ani w tej izbie ani w kraju dostatecznego poparcia. Dopiero rok 1907 zadecydował także o reformie wyborczej do Sejmu i od tej chwili zaczęto poważnie nad sprawą reformy wyborczej pracować. Trudno się dziwić stronnictwom polskim, że z pewną rezerwą i wahaniem do pracy nad tem dziełem przystępowały, rozumiały bowiem bardzo dobrze, że obok postępu w kierunku społecznym muszą nastąpić pewne straty w kierunku narodowym.

Spełniliśmy jednakże nasz historyczny obowiązek, dając Rusinom prawa, jakie im ze względu na ich niebywały rozwój przyznać należało, poszliśmy w tym kierunku może za daleko, jeśli nie opierając się na rzeczywistych cyfrach przyznaliśmy im prawa, którychby sprawiedliwy statystyk przyznać nie powinien. Historya złączyła nas i bodaj niema siły, którąby nas rozłączyć potrafiła. Wiara zatem w żywotność własnego społeczeństwa jest niewątpliwie jedynym motywem, który skłonił stronnictwa polskie do ustępstw daleko idących, do przyznania praw, które zapewniają Rusinom znaczny wpływ w kraju i w przyszłym Sejmie w nadziei, że naród ruski w uznaniu tego stanowiska stronnictw polskich dalszych swoich praw dopominać sie będzie w drodze kulturalnej i legalnej i że występami wrogimi przeciw społeczeństwu polskiemu nie uzasadni zarzutów przesadnej z naszej strony ustępliwości.

Reformę wyborczą uważa się ogólnie za pierwszy krok do zgody. Przypominam oświadczenie polityków ruskich i artykuły dzienników ruskich, które wtedy, kiedy pierwotny projekt został obalony, ubolewały nad rozbiciem ugody

polsko-ruskiej. Tem dziwniejszem wydawać się muszą obecne oświadczenia polityków ruskich, które uważają reformę nie za pierwszy krok ugody tylko za środek do walki. My walki nie chcemy, ale też się jej nie obawiamy, mamy jednakże nadzieję, że zamiast walki nastąpi w przyszłości okres wspólnej pracy, opartej na wzajemnem zrozumieniu, poszanowania godności obu narodów.

Przyłożyliśmy rękę do uchwalenia tego dzieła, które nie dalej jak przed rokiem musieliśmy zwalczać jako szkodliwe ze względów społecznych i narodowych. Nie chcę twierdzić, żeby ta ustawa była dobrą, zdaje się, że niema nikogo w tej Izbie, któryby był z niej zadowolony, jest ona dziełem kompromisu a zatem nikogo w zupełności zadowolić nie może. Stwierdzić jednakże muszę, że w warunkach politycznych wytworzonych przez poprzedni system, polegający na rozbijaniu stronnictw polskich nie można było lepszej reformy wywalczyć, a jeśli wolno zanotować pewne zmiany na lepsze, to niewątpliwie są one owocem ustania walki między stronnictwami polskiemi, zaniechania jednostronnych układów i kompromisów a zjednoczenia tudzież skonsolidowania dla tej sprawy wszystkich stronnictw polskich i zwarcia w jeden obóz narodowy. Przez obalenie poprzedniego projektu usunęło się system daleko idącej korupcyi politycznej, system wygrywania jednych stronnictw politycznych przeciw drugim, system szkalowania niektórych stronnictw politycznych polskich przed własnem społeczeństwem i przed czynnikami decydującymi, system, który doprowadził do niesłychanej i zaciekłej walki wszystkich przeciw wszystkim. Mam nadzieję, że ten system się nie powtórzy, mam przekonanie, że solidarność polskich stronnictw, ta najważniejsza zdobycz obecnej chwili się utrwali, i będzie podstawą przyszłej polityki tak w kraju jak i w Kole polskiem w Wiedniu. Nam nie wolno się kłócić, my nigdzie nie mamy przyjaciół i zdani jesteśmy tylko na własne siły, które polegają tylko na solidarności i na jednomyślności. Z naszej strony wobec zmiany i to zasadniczej stosunków politycznych, jaka się w ostatnich czasach dokonała, jesteśmy gotowi przyłożyć rękę do utrwalenia tej solidarności stronnictw polskich a czynimy to w interesie uspokojenia kraju, który po nieszczęśliwym a kilka lat trwającym okresie walk, chce i pragnie raz pozytywnej i owocnej pracy. Sądzę, że wszyscy zrozumieć powinni a może już zrozumieli, że nie forma polityki bloków ale forma konsolidacyi stronnictw polskich daje siłę i odporność.

Klub Związku, który łączy wszystkie zawody i wszystkie klasy społeczne pod hasłem interesu narodowego, który zastępuje zarówno miasta jak wsie, jest najlepszym ośrodkiem do takiej konsolidacyi narodowej a jeżeli wszyscy zrozumieją, że polityka powinna kroczyć prostemi drogami, że celem jej jest nie zdobycie władzy lecz dobro kraju, to znajdziemy się wtedy wszyscy w jednym zwartym obozie a im prędzej to się stanie, tem lepiej będzie dla kraju.

Imieniem klubu Związku mam zaszczyt oświadczyć, że za prowizoryum i za budżetem głosować będziemy. (*Brawa i oklaski; mówcy gratulują).*

Marszałek: Głos ma p. Witos.

P. **Witos:** Wysoki Sejmie!

Zabierając głos przy dzisiejszej dyskusyi budżetowej muszę wyrazić żal, że Sejm ten przez dłuższy okres czasu zmuszony był do bezczynności, która stała się dla kraju w wysokim stopniu szkodliwą, wyrazić żal, że z tej trybuny w tym czasie, gdy rozgrywały się wypadki w świecie wielkiej miary i znaczenia tak dla nas, jak i dla Europy, a nawet całego świata, nie popłynął z naszej strony ani głos pewnego bolu, gdy był czas po temu, ani głos protestu przypominający tej Europie już po raz nie wiem który, Europie o bardzo twardem i kamiennem sercu, że jeszcze żyjemy i że żyć nie przestaniemy i rozwijać się będziemy mimo wszystko, co się dzieje, mimo tego, że wszystkie potęgi na nas się spiknęły. Były czasy, gdy serce każdego Polaka biło przyspieszonem tętnem na wiadomość, że ludy inne, ludy mniej może kulturalne, mniej liczne, zdobywały wolność, wybijały się i dochodziły do upragnionego celu.

Nam pozostała taka sama niezmieniona ciężka niewola. (P. Dr. **Tertil**: i kłótnia).

Patrzały się krwawe serca na to, jak powoływano tysiące i tysiące tych żołnierzy, jak przygotowywano ich do obrony interesów państwa, w którem żyjemy i żyć musimy, gdy oderwano synów od rodzin, mężów od żon, gdy zabierano mężów

żonom i opiekunów rodzinie, gdy trzymano ich całymi miesiącami w najtwardszej służbie, a gdy trzeba było dać bodaj marne wsparcie tej biednej rodzinie, to na to trzeba było czekać miesiącami.

Może nigdy tak wyraziście nie wystąpiła ta niewola, może jeszcze nigdy tak nie odczuwało się na sobie tej ciężkiej stopy najeźdźcy jak w tym czasie, bo czuło się dobrze, że się niesie w ofierze, co się ma najdroższego, nie dla siebie i nie za swoją sprawę. (P. **Wanio**: Niema namiestnika, żeby to słuchał!)

Wszyscy mogą słuchać.

W tym czasie, gdy ta burza nadchodziła, gdy może u niejednego zrodziła się myśl, że nadszedł czas, może nie odwetu, ale pewnej przemiany, nie postarano się o to, by dać z tej trybuny pewne wskazówki co do postępowania narodowi, by stworzyć zamiast różnych oryentacyj, jedną oryentacyę, oryentacyę narodową.

W tym samym czasie, kiedy przygotowywano się na to, by w potoku krwi potopić tysiące, nie było możności, aby stąd padł jakiś głos, któryby wskazywał drogę, jaką by kroczyć należało.

Stwierdzić jednak należy, że to wielkie wstrząśnienie bez korzyści dla nas nie przeszło. Zrozumiano, że przedewszystkiem na sobie tylko polegać trzeba i należy, że małoduszność i ten niszczący serwilizm, którym się do tego czasu kierowaliśmy, jest nieszczęściem naszem.

I to widać dziś, że ta dążność do niepodległości, poczucie własnej siły i godnosci przenikło do warstw najniższych i u nich niesłychanie silnie się odbiło.

Jest to niezawodnie wielka zdobycz naszej w tym względzie podjętej pracy.

Zrozumiano, że poleganie na sobie, wytworzenie własnej siły i własnej organizacyi i wyrabianie charakterów silnych, jest rzeczą wielką i do tej roboty się zabrano.

Wytworem tego to są dziś te liczne organizacye młodzieży, która ma ten charakter i tę siłę.

(*W tem miejscu obejmuje przewodnictwo wicemarszałek JE. ks. biskup* **Czechowicz**.)

Nie można było podnieść stanowczego głosu protestu, gdy przychodził straszny akt wywłaszczenia, dokonywany przez rząd pruski, akt barbarzyński, nie praktykowany w krajach cywilizowanych, akt wyrzucania gwałtowną, brutalną ręką z ziemi ojczystej, dzierżonej od dziada pradziada. (P. **Bojko**: Łajdactwo!)

Nie można było wskazać tych nowych dróg i środków, do poprawy wiodących, bo Sejm był nieczynny. Może to jest pewnym tragizmem, że to wszystko działo się na progu, kiedy Sejm, przeszło 50 lat istniejący, oparty na przywilejach, miał skończyć swój żywot, a jak widzimy kończy go może jedyny raz dobrze, bo jest dość pracowity, jak to zwykle bywa przed śmiercią, gdy się okazuje skruchę. (P. **Okuniewski**: i spowiada się.)

Jeżeli się popatrzymy na horoskopy, jakie się roztaczają na przyszłość, to one nie bardzo rożowo się przedstawiają.

Komisya budżetowa, powiedzmy wstydliwie rozkawałkowała w różne strony ogromną pozycyę długów, a równocześnie wskazuje przed siebie, że jeżeli się nie chce sięgnąć do środków nadzwyczajnych, jeżeli się nie chce dodatkami daleko idącymi przydusić ludność, to dalej się będzie prowadziło tę samą gospodarkę i dalej się będzie brnąć w bankructwie.

Jakkolwiek nie chciałbym tu wytaczać jakichkolwiek rekryminacyj, to jednak, chcąc być sprawiedliwym, wspomnieć muszę, że jakkolwiek ten Sejm robił dla dla warstw innych, to zawsze miał lepsze oko dla tamtej strony, trzymał się zawsze zasady: bliższa koszula ciału, aniżeli inne ubranie. Jeżeli tu i ówdzie płacono pewne sumy, to starano się o to, ażeby z drugiej strony się jakoś zrewanżować. Jeżeli Panowie, opłacacie podatek bezpośredni, wynoszący 4 miliony kilkaset tysięcy koron, to z drugiej strony tytułem bonifikacyi pobiera się tę samą sumę. I tu rachunek wychodzi całkiem czysto: z jednej kieszeni się wzięło, a do drugiej na nowo wpływa, a może jeszcze cokolwiek więcej, niż się dało. (P. **Krzeczunowicz** Aleks.: Przecież nie wszyscy mają gorzelnie!).

Jak to Wysokiej Izbie wiadomo, polskie stronnictwo ludowe przeszło niedawno bardzo poważne przesilenie. Panowie wiecie, że ostatnie wypadki, jakie się rozegrały w tem stronnictwie, wstrząsnęły nie tylko stronnictwem samem,

ale też polityką krajową, wstrząsnęły do pewnego stopnia i Kołem polskiem i odbiły się nawet i na polityce państwowej, czy ściślej mówiąc na parlamencie.

Jak Panom wiadomo, stronnictwo to oczyściwszy się z żywiołów korupcyjnych, prowadzi dalej swoją pracę, a prowadzi w sposób, który zupełnie przed Wysoką Izbą ukryty nie jest.

Ponieważ nastąpiło tu pewnego rodzaju odmłodnienie, ponieważ może niezbyt wyraźnie została wyjaśniona droga, którą chodzić myślimy i pójdziemy, dlatego pozwólcie, że tu dziś też cokolwiek w tej materyi będę chciał powiedzieć.

Wprawdzie kongres, który odbył się w Tarnowie dnia 1. lutego, dość wyraźnie określił nasze stanowisko, jednak korzystając z dzisiejszej sposobności, chciałbym też co do niektórych rzeczy zapatrywanie naszej grupy wypowiedzieć.

Tem więcej, że żądano tego z różnych stron. Rozmaici ludzie zapytywali, dlaczego otaczamy się tu i ówdzie tajemniczością i dlatego też dziś oświadczę, że tych tajemnic niema i oświadczam, co następuje:

Stronnictwo ludowe, stojąc na gruncie swego programu, dążyć będzie wszelkiemi siłami do wywalczenia niepodległej Polski ludowej, jako swego ideału (*oklaski*), który jest może dość odległy, ale jak wierzymy, nie jest nieziszczalny.

Stoimy na stanowisku zdobywania coraz szerszego samorządu Galicyi aż do jej zupełnego wyodrębnienia. (P. **Staruch**: zachodniej). Z jednego brzegu do drugiego, razem z Rusinami. (*Brawa, wesołość*).

A czynimy to nietylko ze względów ideowych, może dalej pojętej idei, ale też ze względów rzeczowych, o czem tu też kilka słów chcę powiedzieć.

Zdaje mi się, że nie tylko Polacy, ale i Panowie Rusini chyba coraz więcej uwagi na Sejm zwracać muszą, bo też będą do tego okolicznościami i to bardzo ważnemi zmuszeni.

Jak Panowie wiecie, w parlamencie wiedeńskim rozigrane antagonizmy, szowinizm różnych narodów posunięty do najdalszych granic, spowodował zastój życia parlamentarnego i jeśli dziś coś w parlamencie się robi, to przedewszystkiem to, aby uchwalić wszelkie konieczności państwowe, odroczyć całkiem paradnie Radę państwa a o koniecznościach ludowych niech sobie kto chce myśli. A jednak podobna polityka, podobne wysysanie jak cytryny społeczeństwa, do ostatnich granic, zemści się i zdaje mi się, zemści się na tych samych, którzy taką politykę kontynuują.

Jeżeli chcemy cokolwiek dziś robić — a robić musimy, bo chcemy żyć i postępować, to każdy nieuprzedzony musi powiedzieć, że w obec tego, co parlament przez niezgodę czesko-niemiecką, czy przez rozmaite inne niezgody, których zawsze w Austryi będzie pełno, pewnie niezawodnie na dłuższy czas zostanie zagwożdżony, dlatego też wiedząc, że z tamtej strony i na tamtym terenie niewiele się da zrobić, musi się przedewszystkiem dążyć, aby na tym gruncie ta praca postępować mogła (*Oklaski*) i z tego powodu jesteśmy za tem, by nawet i ta Galicya z pod tej opieki tak daleko idącej rządu austryackiego, do pewnego stopnia bodaj się uwolniła. (**Głosy**: słusznie).

Pracę ekonomiczną na szerszą skalę przeprowadzoną, uważamy za konieczną, aby nareszcie ustalić byt materyalny, będący podstawą rozwoju dla każdego narodu i dla każdej jego klasy.

Wiemy, że przedewszystkiem jeśli komukolwiek, to ludowi naszemu, jeśli jakiemuś narodowi, to polskiemu i ruskiemu jest konieczne, aby nareszcie znaleść chleb u siebie i nie iść na poniewierkę za tę marną niejednokrotnie miskę soczewicy u drugich, bo ci, co o tem wiedzą, wiedzą też, jak ten chleb jest gorzki.

Dlatego praca w tym kierunku powinna być na szeroką skalę poprowadzona nie dla pewnych warstw, lub tych, którzy dziś uprzywilejowani, może mają więcej niż potrzebują, ale dla tych, którzy łakną i powinno się to jak najprędzej zrobić. W obec Rządu zachowamy stanowisko zupełnie niezależne i stosunek do konieczności państwowych uzależniać będziemy od uwzględnienia przez Rząd konieczności i narodu i ludu naszego.

Zależy nam nie tylko na okruchach pewnych, które spadają ze stołu rządowego, okruchach materyalnych, ale też na tem, abyśmy mieli zapewnioną swobodę rozwijania się pod względem narodowym i każdym innym. (P. **Okuniewski**: czy u Widny doderżyte tych śliw?)

Tak jest.

Stanowisko nasze względem religii i duchowieństwa skreślał zasadniczo program polskiego stronnictwa ludowego, w którym jest powiedziane tak: (*czyta*):

„Wierni hasłom, które wyróżniały szczytnie Polskę w czasach ogólnej nietolerancyi religijnej i którym po przerwie, spowodowanej dobą upadku, hołdowała ona znowu w Ustawie majowej i we wszystkich późniejszych manifestach rewolucyjnych od Kościuszki do r. 1863 chcemy, aby wolność sumienia przysługiwała w równej mierze wyznawcom wszystkich religii i obrządków.

Ale pragnąc, aby duch tolerancyi roztoczył swe skrzydła nad wszystkiemi wyznaniami, niemniej świadomi jesteśmy w wyjątkowej roli religii katolickiej w życiu naszego narodu.

Prześladowanie jej w zaborze rosyjskim i pruskim, to nie tylko gwałt, zadawany ludzkiemu sumieniu, to planowe niszczenie zapory, którą stanowi ta religia dla wrogiej fali, chłonącej nasz ląd. To też obrona przed uciskiem religijnym tak ściśle skojarzyła się u nas z obroną narodową, że w każdej kropli krwi, przelanej za wiarę, mieści się i męczeństwo za Ojczyznę.

Z takiego zadzierżgnięcia węzłów między interesami narodowymi a interesami religijnymi, wynikają liczne zasługi narodowe kleru, ale też i szkody niepomierne, które wyrządza, gdy obojętnieje dla sprawy narodowej, lub w łonie samego społeczeństwa bierze stronę uciskających przeciw uciśnionym".

To nasze stanowisko i nadal zajmować będziemy (*czyta*):

„Zdajemy sobie sprawę z tego, że lud polski w całości jest katolickim i głęboko religijnym, że wiarą katolicką wychowuje lud w najszczytniejszych zasadach ogólno ludzkich, które się stały podstawą nowożytnej cywilizacyi i że naruszenie wiary może osłabić w masach ludzkich najszlachetniejsze ideały miłości bliźniego, poświęcenia dla drugich, braterstwa i sprawiedliwości społecznej.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wiara katolicka bynajmniej nie stanowi przeszkody dla ruchu ludowego, zmierzającego do wyzwolenia ludu od wszelkiego ucisku i wyzysku, owszem wiara katolicka bierze w obronę pokrzywdzonych i dostąpienia sprawiedliwości im poręcza. Lud polski uważa więc wiarę katolicką za najdroższy skarb, którego w razie potrzeby gotów jest bronić do ostatniej kropli krwi, o czem mogą świadczyć liczne przykłady. Wiary zatem osłabiać, ani naruszać nie wolno. To też chociaż w polityce zastrzegamy sobie wolną rękę, wyrażamy jednak przekonanie, że winna się ona opierać o zasadę i etykę katolicką.

Pragniemy iść za duchowieństwem naszem w sprawach wiary i obyczajności, jako za pasterzami powołanymi do przodowania w tych sprawach ludowi.

To też przykrem jest dla nas, gdy niektórzy duchowni zwracają się przeciw ruchowi ludowemu P. S. L. i w walce naszej o sprawiedliwość społeczną łączą się nieraz z możnymi i uprzywilowanymi.

Tem bardziej napełnia nas goryczą, gdy walkę polityczną na korzyść pewnych klas osłania duchowieństwo hasłami religijnymi i lud zorganizowany w P. S. L. do wiary katolickiej przywiązany częstokroć prześladuje.

Polskie stronnictwo przetrwało niezbyt dawno straszne chwile, gdy członkom jego odmawiano posług religijnych i gdy przeciw nim głoszono z ambon klątwy i potępienia. Gotowi przetrwać i dalsze prześladowania w obronie praw ludu, mamy jednak nadzieję, że duchowieństwo nasze nie zechce dla celów świeckiej polityki wszczynać na nowo walki religijnej i że raczej poprze nasze usiłowania do usamodzielnienia i podniesienia politycznego i ekonomicznego ludu. Ze stronnictwami polskiemi, które reprezentują pewną silną i zdrową myśl polityczną chcemy rzetelnej współpracy.

Zwalczać będziemy wszelkie zakusy, zmierzające do paraliżowania czystej idei narodowej, myśli i dążeń ludowych.

Prądy, zmierzające do zatracenia polskiej racyi stanu, a czyniące z Polaków

narzędzie państw zaborczych znajdą w nas zasadniczych i nieprzebłaganych przeciwników. Uważamy bowiem, że znieczulanie i znieprawianie dążeń wolnościowych każdemu narodowi właściwych prowadzi do jego niechybnego upadku.

Stronnictwa, budujące nowe siły w społeczeństwie, znajdą w nas szczerych zwolenników.

Nie wiążąc się dziś z żadnem stronnictwem, za naszych naturalnych sprzymierzeńców uważamy stronnictwa demokratyczne, o ile stoją na gruncie polskim i są niezależne od wszelkiej obcej myśli i obcych tendencyi politycznych.

Nie odmawiając praw należnych innym warstwom społecznym, dążyć będziemy do uzyskania należnych praw i wpływu dla tych mas, które są w Polsce masą najżywotniejszą, a tą jest ludność włościańska".

Przychodzi mi tu stwierdzić, jako włościaninowi i Polakowi z prawdziwą przyjemnością, że ten lud do niedawna dzięki prowadzeniu go na manowce ciemny i obojętny dla wszelkich narodowych ideałów, nazywający siebie często cesarskim, nazwisko Polak uważający za coś, co obraża jego uczucia, dziś ciałem i duszą stał się Polakiem.

Przemiana ta stopniowo przez lata następywała, ale przemiana ta w ostatnich czasach dokonała się gwałtownie, dokonała się tak szybko, że trudno było komukolwiek to przewidzieć. Dowodem tego, że tak jest, to liczne, wspaniałe obchody grunwaldzkie przez lud inicyonowane i urządzane, te śliczne i kosztowne nieraz pomniki, wdowim groszem wznoszone, pomniki, które są bardzo gęsto rozsiane po kraju, które świadczyć będą o tem, co było, ale które także przypominać będą, co w przyszłości być powinno, te owe liczne wiece chełmskie, gdzie lud demonstrował bardzo silnie jedność i łączność z całą Polską i wnosił energiczny protest przeciw nowej zbrodni, jakiej dokonano na ciele Ojczyzny.

Wprawdzie nie na wiele to się zdało, wprawdzie przemoc zrobiła, co chciała zrobić, jednak to uczucie krzywdy zaszczepione w tym ludzie nie zginie, to uczucie, które kiedykolwiek musi się wyładować i które kiedykolwiek za to wszystko należną wymierzy zapłatę. Dowodem tego dalej, to gorący współudział ludu w każdej pracy, mającej na celu podniesienie naszego kraju i to w każdym kierunku.

Nie przesadzę zupełnie, jeśli dziś powiem, że gdyby od pracy wszelkiej organizacyjnej lud się usunął, gdyby lud pozostał biernym, to ta praca, ta organizacya w tej chwili zginęłaby. Jeśli dawniej dało się do pewnego stopnia oprzeć tę nikłą pracę organizacyjną, kiedy robotę zaczynano, na wyższych warstwach, to chyba o tem dzisiaj mówić niepodobna, i stwierdzić trzeba, że olbrzymią część tej pracy organizacyjnej sam lud na swoich barkach dziś dźwiga. A że ten objaw jest niesłychanie pocieszającym, to jest mało, ale że ten objaw jest konieczny, to jest więcej.

Do niedawna łudzono się jeszcze zawsze, jak się okazało niezbyt mądrą nadzieją, że los naszego narodu zmieni się na lepszy, a zmieni się wtenczas, gdy ludy będą mogły przemówić. Wskazywano na nowe partye, na nowe stronnictwa i na nowe prądy, które miały się tworzyć i wytworzyć czy to w Rosyi, czy w Prusiech i obiecywano sobie, że jak lud weźmie władzę w ręce własne, to wtenczas wszystko się zmieni, bo to co dotychczas robiono, to robili tyrany, a lud czy to w Rosyi, czy w Prusiech z ludem polskim zawsze zgodzi się. Okazało się, że tak nie było, okazało się, że to wierzenie w braterstwo ludów było jedynie krótkotrwałem marzeniem nigdy dotąd nieziszczonem. (P. **Terszakowiec**: Może u nas tak bude).

Jak Kolega sądzi.

Przekonano się, że tak magnetarya, jak i klasa średnia, tak ten „Bauer" niemiecki, jak mużyk rosyjski i inne warstwy w Rosyi tak samo okrutnemi być potrafią, mając cośkolwiek do powiedzenia, wobec innych narodów, a w tym wypadku wobec Polaków, jak to czynili dawniej okrutni władcy siedzący na tronie. Dlatego też proszę Panów, dzisiaj się to widzi i z tego się powinno naukę wyciągnąć. (**Głos**: Czy wszechpolak także?) Nie tylko wszechpolak, ale i najzwyklejszy Polak, dlatego też to mówię.

I dziś widzi skutki: nie jakiś władca niemiecki nie jakiś książątko popełniło zbrodnię, o jakiej chyba dotąd w świecie nie słyszano: zbrodnię wywłaszczenia, popełniło ją przedstawicielstwo ludu, parlament niemiecki: Wiadomo, że

i Duma rosyjska, popełniła podobny gwałt, wydzierając z żywego organizmu kawał ziemi i tworząc gubernię chełmską. Widzimy, że rządy, wyszłe z parlamentu nie postępują inaczej, aniżeli rządy despotyczne, i wysilają mózgi swe na to, ażeby nietylko wyrwać pewnym narodom podstawę ich bytu materyalnego, ziemię, ale także odebrać im ich religię, język ojczysty i miłość ojczyzny.

To też w czasie, kiedy szowinizm doszedł już do ostatnich granic, kiedy już nietylko jednostki, ale zorganizowane społeczeństwa i narody idą do walki nieubłaganej na śmierć i życie, dziś co nas jedynie ocalić może? Oto lud, lud uświadomiony, zamożny, świadom swych spraw i obowiązków.

Dziś widziało się, że nawet reklamujący szeroko swą międzynarodowość i kosmopolityzm socyaliści niemieccy, jak przyszło brać się do gnębienia innych zarodów, to się w tej zacnej kompanji znaleźli.

Mrzonki wszelkie minęły, dziś przychodzi czas obrony, a potrafi się to zrobić wtenczas, gdy się siłę posiada.

Wiemy, że los nasz coraz gorszy i coraz przykszejszy, wiemy, że z rozmaitych stron są starania i zapędy, ażeby ten los nasz jeszcze bardziej pogorszyć, i cóż pozostaje? Albo skapitulować, albo bronić się do ostatniego! (**Głosy**: Nie kapitulować bronić się!)

Tak bronić się, ale kto dziś to uczyni? Nie przeczę, że szlachta odegrała dawniej pewną rolę, ale już nadal grać jej nie będzie, bo nie potrafi. Nie myślę wysnuwać żadnych rekryminacyi, ale Panowie przyznacie sami, że ci, dawniej bardzo zacni może Radziwiłły, Korwin-Milewscy, Potoccy, skaczący dziś po rozmaitych przedpokojach carskich, czy innych zaborców chyba tego nie zrobię i jeśli dla nich stworzą się może znowu jakieś widoki dworackiego życia, to wielu z tych panów za zaszczyt sobie poczytać będzie, aby do tego życia się dobić. Tudno więc mieć w tym względzie nadzieję.

Mieszczaństwo, mające niezawodnie dużą siłę i spełniające pewną misyę cywilizacyjną i narodową, traci jednak wiele z tej siły na walkę o byt własny z żywiołami, które są o wiele gorsze od wrogów zewnętrznych, bo są wrogami domowymi.

Pozostaje lud, lud zadowolony, światły, zamożny, może być potęgą. Trudno tu jednak stwierdzić, ażeby ze strony tego Sejmu zrobiono wszystko, co należało, ażeby ten lud był zdolny do spełnienia tego obowiązku. Pięćdziesięciolecie tego Sejmu, protokoły stenograficzne, ta zawsze otwarta księga historyi tego Sejmu, wykazują co innego.

Czy powolny tok wprowadzenia oświaty, czy kurczowe trzymanie się przestarzałych przywilejów udowadniają, że były tu podjęte starania, jakie podjąć należało?

Można było zrobić wiele, były lata gdy się było przy władzy i miało urzędowe wpływy, ale wtenczas zazdrośnie strzeżono przywilejów i starano się ażeby lud pozostał i nadal powolnem narzędziem.

Sądzę, że dziś już wielu widzi, że był to błąd wielki, nie wielu chce to naprawić. Weźmy tylko sprawę reformy wyborczej. Nie wiem, czy stało się dobrze, że przez lat 50, kiedy było możność dania pewnych praw wydziedziczonym, wyrzuciło się ich poza nawias społeczeństwa i narodu, i potrzeba było aż szturmu na Sejm, muzyki ruskiej. (P. **Staruch**: A jak ja hraw, to wy de buły?) trzeba było presyi z Wiednia, ażeby tu coś nareszcie zrobić. A co dzisiaj jest? Powiedziano tu, że reforma wyborcza jest wielkim dziełem, jest dziełem kompromisowem, że na ołtarzu dojścia do skutku tej reformy wyborczej każde stronnictwo złożyło ofiarę. Pytanie tylko, czy to wszystko, co ktoś ustąpił, można nazwać ofiarą, ale pewną rzeczą, jest zatrzymanie zwykle przywilejów, które w niedalekiej przyszłości zostaną usunięte.

I co dziś pozostaje? Niesmak, dalej pozostaje się pod tem wrażeniem, którego Panowie nikomu nie możecie wyperswadować, że reformę musieliście dać, boście byli do tego przymuszeni. A gdybyście tak bez przymusu to przed paru laty byli uczynili, toby się niezawodnie wspaniałomyślnym darem z waszej strony nazywało.

Moi Panowie, ja widzę, że co do tego, niezawodnie sprawa się nie ukończyła. Ja miałem sposobność tu oświadczyć, że my także i to bardzo krótko, ze względu na czas, który naglił obecne przeprowadzenie reformy wyborczej uwa-

żamy tylko za krok ku lepszemu, a że tak jest, to mówię całkiem szczerze i otwarcie, aby nie było złudzeń i Panowie się temu zapewne nie dziwicie.

Przyjmuję to, że każdy broni swoich praw i źle by było, gdyby tego nie czynił, ale źle jest, gdy się broni czegoś, co jest nie słusznem, bo nietylko się robi wrażenie niesmaku, ale także na tej pozycyi długo utrzymać się nie potrafi.

Dlatego sądzę, że spokojna praca będzie tutaj tylko wtenczas możliwą, kiedy się stworzy do tej pracy odpowiednią platformę, a plaformą tą są równe prawa i równe obowiązki na równych i jednakich obywateli nałożone. Do tego, moi Panowie, jesteśmy jeszcze dość daleko, ale nie jesteśmy tak daleko, ażebyśmy mieli wątpić, że to jeszcze za życia niektórych, którzy się tu znajdują będą przeprowadzone.

Moi Panowie! Cóż dano temu ludowi, by go takim zrobić? Mamy szkołę. Niektórzy chcą ją nazwać szkołą narodową, ale tak długo można nazywać szkołę narodową, dopóki się nie obróci pierwszej kartki podręcznika, na jakiej się młodzież uczy.

Nie chcę przemawiać jako szowinista, ale to mogę powiedzieć, że ta szkoła narodowa dała podręczniki, gdzie mu przedewszystkiem na wszystkich kartkach pokazuje się portrety wielkich austryackich ludzi wysoko posadzonych, czy też położonych osobistości, a dopiero na dalszych raczy mówić o jakimś Kościuszce i innych bohaterach, którzy są naszą chlubą, a którzy może dla niektórych ludzi znowu stojących wysoko nie są zbyt miłymi.

Dlatego dziś po latach 50 musimy powiedzieć, że szkoła była marną i jest marną i wyniki nauki są nie lepsze. Ja mogę wprost wyjść z podziwu, ażeby po latach tylu pewne gminy, które miały tę szkołę, stały na tak nizkim poziomie, jak się to dziś dzieje.

Wprawdzie powiedziano tu i to nie tak dawno, że nie jest lichą ta szkoła, kiedy z niej powychodzili chłopi, którzy w Sejmie potrafią przemawiać.

Szkoła tych ludzi nie wydała, ci ludzi nauczyli się poza szkołą, bo w przeciwnym razie, gdyby tu przyszli z takiem wykształceniem, jakie daje im ta szkoła, to ust by nie otworzyli.

Gdyby na tej szkole była położona ciężka łapa rządu austryackiego, to niebym nie mówił, ale przecież Rada szkolna krajowa składa się z Polaków i Rusinów. Musimy więc przyznać, że sami sobie równi jesteśmy, że prowadzimy wychowanie tak marnie i że sami działamy na własną szkodę.

Tu i ówdzie powiada się, że Rada szkolna krajowa zrobiła to czy owo pod pewną presyą. Wobec tego twierdzenia ja nie wiem, czy tam tacy bojaźliwi ludzie zasiadają, którzy się tej presyi obawiają, którzy się obawiają, czy może przypadkiem nie nastąpi zawieszenie konstytucyi, lub coś podobnego?

Przeciwnie, mówi się, że Galicya zyskuje coraz szerszą autonomię, mówi się o dużych wpływach i jabym się wcale nie dziwił, gdyby to uczynił pan, któremu na naszej sprawie by nie zależało, ale jeżeli na czele tej instytucyi i w każdej innej są ludzie, których lubi się nazywać dobrymi Polakami, to niechże stworzą i dobrą szkołę, bo takiej szkoły dotychczas nie ma.

A co do nauczycieli, to dziś przychodzi się z wnioskami, żądającymi poprawy bytu tych ludzi. Dobrze, że nareszcie zajęliśmy się tą sprawą, ale ile lat trzeba było na to czekać, zanim to nastąpiło, zanim zajęliśmy się sprawą poprawy bytu ludzi, którzy mają rzeźbić tę duszę, którzy mają wychowywać pokolenia, ludzi, od których przyszłość nasza w całości zależy?

Jakież jest położenie tych ludzi?

Ludzie, którzy walczą z nędzą, z niezadowoleniem i z siebie i ze społeczeństwa, ludzie, w których sercu panuje gorycz na siebie, że się poświęcili takiemu zawodowi i na to społeczeństwo, które ich pracy ocenić czy nie chce czy nie potrafi.

A w praktyce? Każde odważniejsze słowo wypowiedziane przez nich, to bunt, a za to kara i wpisywanie do więcej lub mniej czarnej księgi, to popamiętanie mu, że miał odwagę kiedyś to czynić, to robienie automatu z tego nauczyciela, na to, żeby znów automaty, a nie ludzie ze szkoły wychodzili.

I tego także nie zrobiło się to, co zrobić było naszym obowiązkiem, aby ten, co kształci, sam był zapewniony i zbytek goryczy się w niego nie wlewał.

Gospodarka ogólna jak wiecie upadła całkowicie. Gdybyśmy tak mieli przed

sobą nie obraz budżetu tego Sejmu, bo to może być ogólna illustracya, ale gdybyśmy mieli tę illustracyę pojedyńczą tego, co mamy nakładzione po naszych hipotekach, to zdaje mi się, że byłby to straszny obraz, od którego, kto wie, czy nie ze wstrętem odwracać by się musiało.

Nie postarano się o to, by wyzyskać naturalne bogactwo kraju, czy to bogactwo, które jest w ziemi, czy też które jest pod ziemią. Czy znów nie jest winą tego Sejmu, że tu całkiem spokojnie bez huku, bez ustaw w naszym kraju dokonał Niemiec czy inny cudzoziemiec podboju.

Jeśli weźmiemy okolice, gdzie obficie nafta płynie, to wiemy, czyje tam kapitały i wiemy, gdzie idą miliony, do czyjej kieszeni, i wiemy na czyją korzyść, bo trudno tego nie wiedzieć. A to, co opowiadali ludzie i przed czem przedstrzegali, a co się stało w Zagłębiu krakowskiem i całej tej okolicy, że górnictwo nasze wykupili Niemcy i to prawie w zupełności.

Sejm wtedy właśnie radził nad dobrem kraju i zapomniał, że jest węgiel w kraju, że są Niemcy, Francuzi i Anglicy, którzy przyszli z kapitałami i dokonali zupełnie spokojnie dobrowolnego wywłaszczenia.

Były wnioski poselskie w tej sprawie i przypominały to nieszczęście, które szło i idzie. Kroków w tej sprawie nie zrobiono żadnych, aż tu dowiadujemy się z gazet, że zrobili to inni, że kupili większe obszary ziemi, a tu niektórzy powiadają: niech sobie burza huczy, my mamy dach bezpieczny nad sobą. Proszę Panów, ten dach już dosyć niebezpieczny, a ja się boję, żebyśmy się pod tym dachem nie udusili. (*Brawa*).

Naturalnym objawem przy takiem gospodarstwie był odpływ tych, którzy tu pracy nie znaleźli. Dyskusya ostatnia, jaką przeprowadzono w tym Wysokim Sejmie przy wniosku nagłym p. Starucha wykazała chyba za dużo wrażliwych momentów. I tu znów panowała małoduszność i to właśnie ze strony władz, które przecież przed Sejmem i społeczeństwem są odpowiedzialne, czy ze strony innych czynników, ażeby wstrzymać tę falę naturalną szukających zarobku i chleba, która się wstrzymać nie da.

Proszę Panów! Mówiło się bardzo wiele o wzajemnem znoszeniu się i powiedziano z jednej i drugiej strony i także ze strony wszystkich stronnictw, że nareszcie to wszystko, co się tu stało, zwiastuje przecież szczęśliwsze jutro. Ja nie wiem, czy można w to wierzyć.

Mówi się o jedności i zbliżeniu a jednocześnie kopie się przepaść jak największą. Między dworem a gminą istniała dawno przepaść i należało ją chyba do tego czasu wyrównać.

A tej przepaści nie wyrównano, ale ją udokumentowano w reformie wyborczej zastrzeżeniami. Wskazano, że na wszelki wypadek, gdyby kiedykolwiek przyszło do połączenia obszaru z gminą, na zastrzeżenie, które ma już naprzód istnieć, ażeby kłuło i sprawiało boleść. Nie wiem czy to przyniesie komukolwiek korzyść. Gdyby to było realnem, to coś innego. Ale naprzód się zastrzegać przeciwko temu, co ktoś kiedyś w przyszłości mógłby zrobić, ktoś którego się boi, i boi się całkiem niepotrzebnie.

To wszystko stwarza ten separatyzm niepotrzebny i szkodliwy, a ja się zapytuję, czy myśmy się do tego przyczynili. Dowodów życzliwości pod tym względem nie chcę wymieniać.

Pomijam zupełnie sprawę gospodarki lasowej, przy której zmarnowano dobro narodowe, pomijam sprzedaż gruntów rozmaitym jednostkom, która bądź to polegała na tem, by dewastacyę przeprowadzić bądź ściągnąć lichwiarskie zyski przez pośrednictwo. Nad niektórymi zatrzymam się. Weźmy ustawę o rybołowstwie. Proszę się zjawić na jeden wiec chłopski, to można dość o tem usłyszeć. Dzisiejsza ustawa miała na celu ochronę ryb, a nie baczy na to, że trzeba ochraniać i inne istoty, które się ludźmi nazywają, stan jest taki, że komuś czy to szlachcicowi, który chce się w to bawić, czy żydkowi wydzierżawia się cały rewir idący pod grunta 100 czy 200 właścicieli chłopów. Temu chłopu nie wolno nogą stąpić do rzeki, przy której mieszka, nie wolno wpędzić krowy, a już ryby łowić, to byłaby zbrodnia. Niebywały efekt tego jest taki, że przy tej niewinnej rzeczy pakuje się ludzi do kryminału i na każdem miejscu czuje się tę ciężką rękę.

Weźmy prawo polowania. Ustawodawca wychodził z zasady, że zwierzyna

jest także bogactwem kraju. Jabym się także z tem zgodził, tylko nie można stawiać tego wszystkiego na pierwszym planie, a na drugim planie interesów całej ludności włościańskiej. Tu w Izbie poprawiono dawną ustawę cokolwiek, ale od czego jest pan starosta, ażeby to wszystko, co Sejm uchwalił, co cesarz zatwierdził, całkiem poprostu skasować. Pewne paragrafy przepisują, że jeżeli szkoda wyrządzoną została, a ugoda nie nastąpiła, to sprawę rozstrzyga sąd rozjemczy. Co zrobili starostowie? a przynajmniej ci, których znam. Wyznaczał przewodniczącym, do którego głos stanowczy należy zwykle oficyalistów tego pana, który polowanie wydzierżawił. (**Głos**: albo szlachcica.)

Nie idzie mi o to, czy szlachcica tylko, byleby to był człowiek bezstronny, by nie był w stosunku służbowym do tego, który wydzierżawia polowanie.

Sąd rozjemczy jest zatem paradą. Proszę zebrać protokoły, jakie są w Starostwach, co one robią? To jest jedna czysta karta, bo nic nie robią.

Bo się przekonali zaraz na początku ci, którzy zaczęli z wiarą w tę ustawę, że nic z tego nie będzie, bo jeżeli jeden mąż zaufania strony pokrzywdzonej, drugi tej, która szkodę zrobiła, mają po jednym głosie, ten trzeci zamianowany przez starostwo w każdym razie, pójdzie za tą stroną, która się dzierżawcy polowania podoba, i tamten przegrał z kretesem.

Ale co więcej! Ustawa pozwala, aby gdy wydział spółki łowieckiej chce uchwalić wydzierżawienie polowania z wolnej ręki, by mu to wolno było uczynić.

I czynią to te wydziały spółek łowieckich. (P. **Staruch**: A co robi starosta?) Zaraz powiem.

A więc przypuśćmy wydział wydzierżawił przez licytacyę z wolnej ręki I co się dzieje wtedy? Dopiero w tej chwili dostałem wiadomość, że w powiecie brzeskim w Biadolinach szlacheckich wydzierżawił wydział prawo polowania przez licytacyę z wolnej ręki za 270 K. jakiemuś amatorowi z Krakowa. Ale to polowanie chciał koniecznie mieć p. Jastrzębski lecz nie za 270 K, tylko za mniej, bo podobno dawniej miał za 15 K. Więc unieważniło się w tej chwili licytacyę i z jakich względów? Względy całkiem jasne! Starostwo jako haczyk wzięło sobie § 17 tej ustawy i powiedziało, że się nie przyjmuje do wiadomości wydzierżawienia polowania, ponieważ nabywca nie daje dostatecznej rękojmi, że zwierzynę będzie należycie ochraniał i t. d. (Nie pamiętam dokładnie brzmienia tego paragrafu.)

Ja dziś mam pismo z powiatu przeworskiego i przytaczam gminę Siennów i inne gminy, które chciały także polowanie z wolnej ręki wydzierżawić i którym z tego samego powodu odmówiono zezwolenia, bo nabywca nie daje rękojmi, że będzie chronił zwierzynę. W ten sposób kasuje się ustawę przy drobiazgach.

Czy to należy tak dawać odczuwać ludowi, że on jest poza nawiasem ustaw, czy należy doprowadzać do tego, aby dziś starosta, choć to niby wielki królik powiatu, traktował w ten sposób ustawę i Sejm, który tę ustawę wydał, która została przez cesarza sankcyonowana (P. **Lubomirski**: U mnie wszyscy w bardzo dobrej zgodzie. P. **Staruch**: Ja wczera wnis interpelacyju w tij sprawi.)

Tak samo jeżeli się weźmie czy te regulacye rzek prowadzone tego lata czy melioracye, jeżeli się weźmie staranność, z jaką się dba o te rzeczy tak kardynalne, które niosą chleb i które dużo dają, jeżeli dziś tu widzimy, że jest taki upór, żeby nie dać 200000 K na pożyczki włościanom na ziemię, którzy nie mogą sobie pozwolić, żeby tę ratę pierwszą zapłacić i jeżeli z tego są nawet podobno burze w komisyi budżetowej, czy to jest chęć, ażeby dążyć do podniesienia tego włościaństwa, do zwiększenia wytwórstwa krajowego, by dążyć do tego, by chłop nareszcie widział, że jakąś się cieszy opieką i by zrozumiał, od kogo ta opieka pochodzi.

Ja wiem, że te wszystkie zapory złamane zostaną, że trzeba może cierpieć za to, ale potem się to będzie bardziej cenić, gdy to się uzyska. Ale przecież to nie zrodzi wdzięczności do panów ani nie przywiąże tego ludu do tego Sejmu, u którego dopiero gwałtem trzeba się zdobyczy do ogólnego dobrobytu służących dobijać.

To też jeżeli ma nastąpić ta inna era, jeżeli ma być ta przyszłość nie sztucznie jakoś skonstruowana, ale rzeczywista, jeżeli ma się stworzyć platformę

do tej przyszłej pracy Sejmu, to ją stworzyć trzeba i należy. Zdaje się, że panowie w tej mierze mogą zrobić dużo, gdyby tylko zechcieli.

Ja nigdy nie miałem wielkiej wiary, by tak było, dlatego i dziś złudzeniom się nie oddaję.

Nie to zobaczymy czy to się stanie, tylko to zobaczymy, czy Panowie zechcecie to zrobić. Bo że się to stanie prędzej czy później, to mam wiarę najmocniejszą.

Mamy poza tem także inne ideały wspólne, ideały narodowe.

Godzą się na to wszyscy, że jednak dziś przyszedł czas, gdzie całe społeczeństwo polskie musi być skonsolidowane w obronie tych ideałów, ponieważ wtenczas dopiero może się zakusom rozmaitym oprzeć.

Jeżeli tak ma być, to trzeba stworzyć do tego podstawę, trzeba się pozbyć tej myśli, że mają być jedni obywatyle, którzy powinni znosić ciężary a drudzy, którym się zawsze należą pewne przywileje. To co było, przywileje, rozmaite herby i nieherby, to są rzeczy, które się dziś nadają do lamusa. (*Wesołość.*)

Dziś herbem całym jest zasługa i im kto więcej się zasłużył, to jest lepiej udekorowany.

Dlatego też co do tego, to mnie przynajmniej to nie rozczula.

Nie chciałbym więcej panów tem zajmować. Chciałbym jednak, ażeby i dzisiejszy Sejm, a nietylko Sejm, ale i całe społeczeństwo, a przynajmniej te warstwy wyższe zrozumiały, że tą drogą dalej chodzić nie należy, bo ta droga i dla nas i dla Was nie przyniesie chluby, a dla jednych i drugich jest szkodliwa.

Na koniec chciałbym kilka słów powiedzieć p. Stapińskiemu. (P. **Staruch**: Kiedy Jasia nie ma! (*zjawia się p. Stapiński*). No, dobrze, zaraz jest inny ruch. To tak syna sobie wychować, Jasiu, teraz będzie krytykować ojca).

W swojej przemowie, przyznam, ogromnie umiarkowanej p. Stapiński, co chciałbym sprostować, zarzucił, że tu działały jakieś moce, czy to więcej czy mniej czarne, że my staliśmy się narzędziem intrygi i że dzięki temu doszło do takich rzeczy, jakie obecnie widzimy przed sobą.

Otóż chciałbym stwierdzić, że to wszystko, co zrobił klub ludowców i czy to p. Stapińskiemu miłe czy niemiłe — to zrobił na podstawie własnych doświadczeń, na podstawie faktów zebranych, a mając te fakta całkiem udowodnione musiał postąpić tak, jak w takim wypadku postąpić należało. Jeżeli pan Stapiński chce się dziś drapować w suknie jakieś rejtanowskie, (P. **Stapiński**: Nie chcę być Rejtanem), to tego p. Stapińskiemu nie zapieram. (P. **Stapiński**: Bo pan nie może i nie potrafi tego zrobić).

Nie próbowałbym, chociażbym potrafił.

Ale muszę także powiedzieć jedno: że to się mi wydaje całkiem naiwnem, żeby p. Stapiński, stary wyga sejmowy i parlamentarny, dał się tak jak dziecko uwikłać jakiejś intrydze. W to nie uwierzyłbym, nawet gdybym skądinąd nic nie wiedział, (P. **Stapiński**: Są rzeczy tak potworne...), a gdy znam fakty, to tem więcej nie wierzę. Nie wiem, czyby rzeczywiście to mogło być tak, żeby p. Stapiński jak jakaś cnotliwa dziewczynka padł ofiarą brutalności jakiegoś rozpustnika. (*Wesołość*).

To jest rzecz taka, która w samym p. Stapińskim się zrodziła, przez niego poprowadzona, a którą doprowadził on do tego, że nareszcie musiała Pana położyć tu, gdzie się Pan obecnie znajduje. (P. **Stapiński**: Ja stoję, Pan leży)!

Niech się Pan o mnie nie boi. Ja tylko jedno wiem, że powoływanie się na takie rzeczy jest fałszywe i cośkolwiek naiwne, w każdym razie pozostawiam to Panu samemu do oceny.

Kończąc, jeszcze raz podkreślam, że jeżeli ta robota przez Sejm prowadzona ma pójść w kierunku odpowiednim, jeżeli te warstwy, które spodziewały się wiele od tego Sejmu, mają być w przyszłości zadowolone, to ta robota musi iść w tym kierunku, by to zadowolenie przyszło, a stanie się to wtenczas, gdy Panowie zrozumieją, że nie będzie tu ani uprzywilejowanych ani upośledzonych, lecz znajdą się tu równi z równymi. (*Brawa i oklaski*).

Wicemarszałek: Głos ma Jego Magnificencya p. St. Starzyński.

P. **Starzyński Stanisław**: Wysoki Sejmie!

Będę się liczył z tem, iż obecna sesya już nie na dnie, ale prawie na godziny swój żywot oblicza i wskutek tego będę się starał być bardzo zwięzłym.

A rozpocznę od rzeczy bardzo trzeźwych, nawet nudnych, bo nietylko od kwestyi naszego deficytu krajowego, ale i od sposobu pokrycia go. Ja w tej mierze należę do tych niepoprawnych, którzy nie mogą się entuzyazmować stanowiskiem, zajętem przez komisyę budżetową, to znaczy tem, iż należy wszystko bez wyjątku, nasz tegoroczny deficyt i wszystkie inne niedobory i wydatki pokryć nową pożyczką, ale należę do tych, którzy broniliśmy w komisyi tego zdania, iż należy do pewnego stopnia także podwyższyć krajowy dodatek do podatków. Sprawozdanie komisyi wspomina o tem na str. 3, gdzie czytamy, że komisya nie proponuje obecnie podwyżki dodatku wbrew zdaniu znacznej mniejszości komisyi. Do tej znacznej mniejszości i ja także należałem, przyznaję bowiem, że pomimo bardzo złego ekonomicznego stanu kraju, pomimo tego, iż znane mi są doskonale rozmiary obecnej klęski, którą trzeba obecnie sanować, mimo tego. iż wiem, że pobieranie większego dodatku do podatków w r. 1914, byłoby bardzo ciężkiem, mimo tego wszystkiego sądziłem, iż nie należy całkowicie wykluczać i tego sposobu załatania deficytu, lecz, że należy przynajmniej o 4, względnie maksymalnie o 4 hal. dodatek do podatków na rok bieżący podwyższyć.

Wyraziłem się w komisyi w ten sposób, iż uważam to za potrzebne ze względów zasadniczych, dlatego właśnie, aby społeczeństwo nie przyzwyczajało się do tego, iż zawsze wszystkie niedobory administracyjne pochodzące z tego, iż w bieżącym roku wydatki z dochodami nie potrafiły się zrównać, że wszystkie takie deficyta muszą być zaraz pokrywane pożyczką. Mamy już i tak r. 1912 do pokrycia pożyczką, rok 1913 również, mamy na przyszłość pożyczek bardzo wiele; sądziliśmy więc, że mimo wszystko na r. 1914 należy do pewnego stopnia dodatki do podatków podwyższyć. To zapatrywanie wypowiedziałem i poparłem je właśnie temi mniej więcej słowy, które teraz przytoczyłem, że ze stanowiska zdrowej skarbowości nie jest to właściwe, jeżeli się administracyjny niedobór pokrywa nową pożyczką i aczkolwiek nazwano to z pewnej strony w komisyi moralizatorstwem i dawaniem komisyi nauk, to mimo to obstaję przy mojem zapatrywaniu i nie waham się je w Sejmie powtórzyć. Tego samego zdania była znaczna część komisyi budżetowej, a byłoby to zapatrywanie nawet, jak przypuszczam, uzyskało większość, gdyby nie ta okoliczność, iż wielce szanowny pan sprawozdawca generalny potrafił wykazać, iż deficyt będzie wynosił znacznie mniej aniżeli go preliminował Wydział krajowy, gdy bowiem Wydział krajowy obliczył dochód z podatku wódczanego na r. 1914 tylko na 9 milionów, to sprawozdawca generalny przyjął na podstawie dokładnego obliczenia ten dochód prawdopodobnie na 11 milionów, wskutek tego deficyt, który trzeba pokryć na r. 1914, doszedł tylko do kwoty okrągło półtora miliona i wskutek tego stała się do pewnego stopnia obojętną kwestya, czy my tych całych półtora miliona koron pokryjemy drogą pożyczki, czy też po części pożyczką, a po części podniesieniem dodatku.

O ile jednak o owe pożyczki chodzi, to przypominam Wysokiej Izbie tylko to, co szanowny członek Wydziału krajowego i referent finansowy w tej Izbie przed dwoma dniami powiedział.

Wytoczył on nam tutaj, iż w niezadługim czasie będziemy musieli zaciągnąć krajową pożyczkę w łącznej kwocie 101 milionów koron, uwzględniając pożyczkę dla Banku krajowego, którą on sam będzie wprawdzie opłacał, ale która mimo to pod firmą kraju ma być zaciągniętą.

My wszyscy, którzy wiemy, jak trudno jest obecnie emittować nowe pożyczki krajowe i którzy dowiedzieliśmy się od referenta, ile długoterminowych pożyczek kraj nasz już ma, a zarazem ile naszych już uchwalonych emisyj leży dotychczas nie zrealizowanych, nie możemy mieć też żadnych optymistycznych nadziei co do korzystnego ulokowania tej nowej emisyi krajowej 101 milionów koron. Jeżeli w takich warunkach mówi się o konieczności podwyższenia dodatku, chociaż z wielką przykrością, to jest to liczenie się z aktualnymi stosunkami na targu pieniężnym, gdyż nie wiemy, czy obecnie będzie mógł kraj tę pożyczkę ulokować tak szybko i dobrze, jakbyśmy tego pragnęli.

Drugim powodem, dla którego musimy niestety przyzwyczaić się do tej myśli, iż się nie obejdzie bez podnoszenia dodatków, nawet chociażby przyszłe lata były tak korzystne, jakbyśmy pragnęli wszyscy, jest to, iż obecnie jesteśmy już w posiadaniu owych korzyści, których miał nam przysporzyć mały plan

finansowy, już osiągnęliśmy to, co właśnie nazywało się pierwszym i najważniejszym krokiem sanacyi finansów krajowych, a rezultat tej sanacyi przedstawia się jak? Oto tak, że Wydział krajowy zamiast żądać na rok 1914 podwyższenia o 43 halerzy dodatku do podatków, żąda podwyższenia tylko o 12 halerzy, czyli innemi słowy, ta sanacya finansów krajowych, ten mały plan finansowy nietylko nie wydobył nas z deficytu, a tem mniej nie dał nam nadwyżki, ale jeszcze spowodował Wydział krajowy do żądania od nas już na rok bieżący podwyżki dodatku od podatków o 12 hal.

Wprawdzie udało się p. referentowi generalnemu wskutek korzystniejszego obliczenia dochodu z podatku wódczanego tę żądaną cyfrę dodatku do podatków obniżyć, ale mimo to nie udało mu się ten dochód z tego podatku wódczanego tak obliczyć, ażeby nas mógł na ten rok od deficytu uwolnić. I wskutek tego z woli większości komisyi budżetowej musimy na ten rok zaciągnąć zwykłą, deficytową, albo jak się tu wyrażano, ordynaryjną pożyczkę dla pokrycia niedoboru rocznego, bo koniec z końcem się nie schodzi.

Wobec tego trudno się spodziewać, ażeby w następnych latach koniec z końcem się schodził, najpierw dlatego, że różne wydatki krajowe będą rosły automatycznie, jak już rosną automatycznie od szeregu lat, a następnie, że Sejm musi uczynić cały szereg wydatków nowych, które przekraczają granicę budżetu rocznego, których nie można uważać za administracyjne roczne wydatki, a których się Sejm domaga, bo są potrzebne dla rozwoju ekonomicznego i cywilizacyjnego, oraz dla wzmożenia siły podatkowej i pomyślności finansowej kraju. Na razie przedstawiają się te wszystkie wydatki tylko jako obciążenie skarbu krajowego.

Jeżeli żądamy nowych kolei żelaznych (i ja jednej żądałem), jeżeli żądamy budowy klinik (i ja dziś tego żądałem), jeśli żądamy nowych wkładów na najrozmaitsze inwestycye krajowe, to przedewszystkiem musimy odrazu za to zapłacić, a dopiero w przyszłości będą się nam wracały te wydatki zapomocą wzmożenia siły podatkowej kraju, oraz podniesienia jego bogactwa.

Jeżeli my już dzisiaj mamy deficyt mimo pierwszej etapy planu finansowego, to obawiam się, że deficyt będziemy mieli także w przyszłości. Wobec tego o podniesieniu dodatków do podatków myśleć koniecznie musimy.

Również pomyśleć musimy coraz bardziej poważnie o otwarciu nowych źródeł dochodów, bo samą podwyżką dodatków do podatków, rezultatu jeszcze nie osiągniemy.

W tej Wysokiej Izbie wspomniał wczoraj p. German, a dzisiaj także p. Witos, o wyzyskiwaniu skarbów, leżących w łonie ziemi; mieli więc na myśli rozwój górnictwa.

Przypominam sobie z czasów bardzo dawnych, że śp. hr. Ludwik Wodzicki, jako marszałek tego kraju nosił się z obmyślanym na szeroką skalę planem użyźnienia i zmeliorowania całego dorzecza Dniestru po obu jego stronach, któryto plan, gdyby był został wykonany, przyniósłby krajowi setki milionów dochodów. W znacznej części został ten plan urzeczywistniony, ale nie w tym szerokim rozmiarze, jaki wtenczas był pomyślany.

Sądzę, że eksploatacya naszych sił wodnych dla celów elektrycznego oświetlenia, uczynienie ich służebnicą elektryczności, mogłoby stanowić pewne źródło dochodów krajowych.

Ale żeby to wszystko przeprowadzić, trzeba umieć jakieś kapitały zagraniczne do kraju sprowadzić, trzeba umieć do tego zachęcić przemysłowców i przedsiębiorców, którzyby swoimi kapitałami mogli do dzieła przystąpić, bo kraj sam tylko drobną częścią mógłby jako przedsiębiorca się zaangażować, a w latach tak niepomyślnych, w których się tylko pożyczką operuje, byłoby to wprost wykluczone. Jest to panowie, muzyka przyszłości, ale jeśli się o przyszłości myśli, to oczywiście i w tę sferę odleglejszej przyszłości musi się wkroczyć. Ażeby ta sfera tej odleglejszej przyszłości mogła się stać rzeczywistością, to trzeba się zawczasu przygotować i powziąć jakąś stanowczą decyzyę.

To samo odnosi się do sprawy przejęcia w zarząd kraju domen i lasów, która była od dawna programem tej Wysokiej Izby i o której dziś także była mowa.

Gdyśmy się zajmowali reformą wyborczą, ośmieliłem się proponować

i bardzo usilnie za tem walczyłem, ażeby ów paragraf statutu krajowego, który mówi o pobieraniu krajowych opłat i dodatków do podatków, sformułować w ten sposób, ażeby Wysoki Sejm zyskał prawo nakładania krajowych podatków.

Ze względów skarbowych nie było nawet przeciwko temu zasadniczych trudności. Trudność leżała niestety po stronie politycznej. Polityczne względy, które się w tej Wysokiej Izbie objawiły i to z całą stanowczością, przeszkodziły temu wzmocnieniu skarbowości krajowej, bo mówiono, że przez to mogłaby się reforma wyborcza sama chociażby o kilka tygodni opóźnić, a nawet na tak krótkie opóźnienie nie można się narażać.

Żałuję, że sposobność do zdobycia tej samodzielności finansowej, do usamodzielnienia kraju pod względem podatkowym, została zmarnowana i obawiam się, że na bardzo długo.

Nie będę mówił o przekazaniu krajowi pewnych podatków bezpośrednich, które dziś państwu przysługują, bo nie jest to nic nowego. Wysoka Izba też wielokrotnie pod tym względem żądania swoje stawiała. Nie chcę wchodzić w szczegóły, ale biorąc rzecz ogólnie, jest rzeczą niewątpliwą, że w każdym ustroju, bądź federacyjnym, bądź autonomicznym podatki pośrednie powinny i mogą przysługiwać tej najwyższej jednostce podatkowej, jaką jest państwo, ale podatki bezpośrednie mogą po części przysługiwać tym mniejszym organizmom publiczno-prawnym, jakimi są kraje. W Niemczech np. przysługują podatki bezpośrednie poszczególnym państwom, a cesarstwo niemieckie ciągnie swoje dochody przeważnie z podatków pośrednich.

Podnoszę tu tylko, że o ile z jednej strony musimy przyjść do przekonania, że ciągle długów zaciągać nie podobna i że oczywiście musimy się oswoić z myślą podniesienia dodatków do podatków, o tyle z drugiej strony pari passu, a raczej jeszcze w szybszem tempie musimy z całą bezwzględnością starać się o te nowe źródła dochodu, bo inaczej wszystko stanie.

Tyle miałem do powiedzenia o sprawach ściśle finansowych. Obecnie chcę jeszcze w kilku słowach przejść na tory więcej polityczne.

Przed dwoma tygodniami uchwaliła Wysoka Izba reformę wyborczą i to reformę nietylko pod względem rozszerzenia prawa wyborczego, ale i pod względem zrównania prawa wyborczego do najdalszych granic. Robię tu rozmyślnie, co z góry zaznaczam, różnicę pomiędzy rozszerzeniem samego prawa wyborczego a pomiędzy jego równością, bo pod względem rozszerzenia prawa wyborczego nie było po tej stronie Wysokiej Izby żadnej różnicy zdań i nie było zupełnie żadnej walki o to, gdyż cała ta strona Wysokiej Izby była tego zdania, iż prawo wyborcze do Sejmu należy rozszerzyć na tych wszystkich, którzy je mają do Rady Państwa, a ponieważ do Rady Państwa mają je wogóle wszyscy bez wyjątku, więc i do Sejmu mieli je otrzymać wszyscy i nie było pod tym względem po naszej stronie żadnej różnicy zdań.

Wszyscy zgodzili się od początku, że należy wszystkim wyborcom do Rady Państwa też przyznać prawo wyborcze do Sejmu, a dowodem prawdziwości moich słów są protokoły obrad komisyi dla reformy wyborczej, począwszy od roku 1908 i kompromis stronnictw polskich w roku 1910 czy 1911 zawarty.

Poszliśmy więc pod względem rozszerzenia prawa wyborczego do najdalszych granic i zarazem też uwzględniono najrozleglejsze żądania narodowości ruskiej przez kolegów narodowości ruskiej stawiane.

Uwzględniono je w tak szerokiej mierze, iż sami panowie nazwaliście tę reformę pierwszym krokiem do ugody.

Tę reformę Sejm uchwalił, mimo, że Sejm miał różne poważne obawy, które podczas uchwalania reformy z tej strony Izby wyrażano, a w które wdawać się nie będę, bo nie o reformie, tylko o budżecie mówimy.

Sejm obawiał się, że pod względem zrównania prawa wyborczego idzie się za daleko, bo w żadnym innym kraju koronnym Austryi to prawo do tego stopnia nie jest zrównane, pomimo, iż tak stan przeciętnego wykształenia, jak i zamożność społeczna są w tamtych krajach wyższe.

Sejm obawiał się też, że do reformy wyborczej zostały wprowadzone pierwiastki, które mogą obie narodowości w kraju oddalać od siebie, że zostały wprowadzone pierwiastki rozdziału narodowości, zarówno przy urnie wyborczej

we formie katastru, jakoteż w Sejmie przez stworzenie poniekąd samodzielnej grupy posłów ruskich.

Sejm mimo to reformę uchwalił w przekonaniu, iż przyczyni się do złagodzenia stosunków narodowościowych w kraju, przyjmując równocześnie zapewnienia kolegów narodowości ruskiej, iż odtąd zechcą zgodnie z nami współdziałać.

To, że ja osobiście nie głosowałem za reformą, to nie ma nic do rzeczy, bo tu w tej chwili chodzi o stanowisko polskiej większości Sejmu, a nie o poszczególnego posła.

Ja nie głosowałem za tą reformą z powodów już wyżej wymienionych a potem i dlatego, że zasadniczo została z góry odrzuconą wszelka myśl rozszerzenia przy tej sposobności autonomii kraju, co ja uważałem za konieczne w przekonaniu, że ta sposobność była lepszą, niż jakakolwiek inna do rozszerzenia wspólnemi siłami autonomii krajowej, choćby na punkcie tych podatków, o których dopiero co mówiłem. (P. **Okuniewski**: A Wiedeń byłby puścił?)

Nam nadzieję, że tak, gdyby panowie koledzy byli pomogli, bo Rząd zasadniczo się nie sprzeciwiał i wiem, że gdybyście panowie z góry nie wykluczali rozszerzenia autonomii, to Rząd byłby puścił. Ale klub, do którego należę i w którego imieniu w tej chwili przemawiam, głosował za reformą, więc odtąd to dla Wysokiej Izby jest decydujące, a nie to czy ten lub ów poseł tak lub inaczej postąpił.

Gdy jednakowoż to się stało przed dwoma tygodniami, zaczęto już w toku dyskucyi, prowadzonej w Wysokiej Izbie w ciągu ostatnich dwóch dni przeprowadzać rozmaite obrachunki co do przeszłości i stawiać prognozy na przyszłość.

Z jednej strony zaczęto oceniać działalność Sejmu w minionym przeszło 50-letnim okresie, z drugiej wypowiadać pragnienia co do tego, co ten Sejm ma w przyszłości zdziałać i czego się po nim spodziewać należy. Niech mi wolno będzie przy tej sposobności zrobić tylko jedną uwagę przedwstępną. Ja też pragnę postawić sobie horoskop przyszłości i zrobić bilans przeszłości, bo uznaję zarówno z innymi iż obecna chwila jest rzeczywiście rozgraniczającą i przełomową, ale byłbym to chętnie zrobił dopiero za dwa miesiące, bo przecież mamy wielką nadzieję, opartą na pozytywnem oświadczeniu rządu, iż jeszcze w teraźniejszym składzie w tej Izbie się znajdziemy, więc zarówno wszelkie testamenty polityczne jak i prognozy przyszłości byłbym chętnie odłożył na koniec maja. Ale skoro inni członkowie Wysokiej Izby o tem mówili, więc i ja muszę też parę słów dorzucić.

Jesteśmy tedy bliscy owego terminu, w którym dawna Izba zostanie zastąpioną nową Izbą, co do której wielce szanowny poseł z gmin wiejskich powiatu krościeńskiego wyraził wczoraj nadzieję, że wreszcie zrobi ona w tym kraju „gruntowny porządek“ — i co do której wielce szanowny poseł ten powiedział, że ta Izba ma na sumieniu całą tę nędzę kraju i cofanie się wstecz.

Do pewnego stopnia co do nędzy i cofania się wstecz, podziela też zapatrywanie to wielce szanowny poseł z gmin wiejskich powiatu rohatyńskiego, bo dziś powiedział, że polityka ekonomiczna dotychczasowej większości Sejmu nie podniosła rolnictwa ani przemysłu a tylko zrujnowała kraj. (P. **Okuniewski**: p. Konopka to samo powiedział).

P. Lewicki mówił, że dotychczasowa większość swoją polityką ekonomiczną zrujnowała kraj, a tego p. Konopka nie powiedział. Ale szanowny poseł z gmin wiejskich powiatu rohatyńskiego dodał, że „my Rusini temu nie winni“. Ja nie należę do tak bardzo dawnych członków Sejmu, bo dopiero od ośmiu lat, ale przyznaję się, że nie pamiętam, by ze strony kolegów narodowości ruskiej były stawiane jakieś konkretne plany i wnioski co do podniesienia ekonomicznego kraju, czy to na polu rolnictwa, czy przemysłu. Wiem tylko, że były stawiane liczne żądania co do podwyższenia różnych subwencyi, różne były petycye o nowe subwencye i Sejm zawsze ochotnie je uchwalał.

Mogę coś o tem powiedzieć, bo w komisyi budżetowej byłem referentem jednego działu rolnictwa, w którym wiele takich nowych żądań uchwalono, ale planów na przyszłość co do reformy stosunków ekonomicznych i podniesienia dobrobytu kraju od kolegów posłów narodowości ruskiej nie słyszałem.

A jeśli już jest o tem mowa, to muszę zarówno odwołać się do tego, co czcigodny senior Wysokiej Izby JE. hr. Tarnowski mówił wczoraj, jakoteż do tego, co (nie mogąc się z nim bynajmniej porównywać) przed 7 laty, kiedy pierwszy raz zabrałem głos w dyskusyi budżetowej, ze swej strony powiedziałem, to znaczy, że Sejm ten myślał o wszystkiem innem, tylko nie o szlacheckich interesach, myślał zarówno o interesach ogółu ludności wiejskiej i miejskiej jak o potrzebach kraju, jako takiego, ale nie znam żadnej ustawy, którąby szlachcie, jako takiej, miała na celu dopomódz, albo jakąś korzyść przynieść i nikt mi takiej ustawy nie potrafi wykazać. (P. **Okuniewski**: ustawa propinacyjna!) O propinacyi mogę tylko powiedzieć, że w każdym innym kraju to, co było u nas funduszem propinacyjnym, przeszło potem na własność uprawnionych, podczas gdy myśmy to krajowi darowali, 20 i kilka milionów kraj na tem zyskał, a jeżeli wielce Szanowny poseł z powiatu tarnowskiego mówił, że dziś szlachta mówi, że pracowała dla dobra ogółu, a tymczasem podatek gruntowy wprawdzie płaciła, ale w formie bonifikacyi to odbierała, to odpowiem, że to jest stanowczo błędne, że właściciele ziemscy, mający gorzelnie (a nie szlachta, bo dziś jest wielu właścicieli ziemskich, którzy ze szlachtą nie mają nic wspólnego, a natomiast mają wspólność z kimś innym), otóż, że ci właściciele większych posiadłości, jeśli brali i biorą bonifikacye, które ustawa im przyznaje, to te bonifikacye nie są bynajmniej zrównoważeniem podatku gruntowego, tylko umożebnieniem właścicielom roli prowadzenia przemysłu gorzelnianego, wobec gorzelni przemysłowych, są tylko premią dla wytrzymania konkurencyi z gorzelniami przemysłowemi.

Gdyby tych bonifikacyi nie było, to wszystkie gorzelnie stałyby się przemysłowemi, fabrycznemi, a rolniczych nie byłoby wcale, więc właściciele obszarów dworskich nic innego z tego nie wyciągają, tylko tę korzyść, że mogą wogóle gorzelnię prowadzić.

Tak się rzecz przedstawia pod tym względem i dlatego też wydawanie co do przeszłego Sejmu takich surowych sądów, jak te, które w Wysokiej Izbie miałem sposobność słyszeć, zdaje mi się, jest nieuzasadnionem i niesprawiedliwem.

Równocześnie z tymi obrachunkami za przeszłość i horoskopami na przyszłość zaczęły się tutaj za kulisami, a po części także, o ile się nie mylę, we czwartek, na posiedzeniach tej Wysokiej Izby, pojawiać pewnego rodzaju symptoma, które poczęły po naszej stronie wywoływać obawy, czy panowie nie chcecie przypadkiem, ażebyśmy musieli zacząć myśleć o tem, co też w tej Wysokiej Izbie będzie się działo, jak będzie panów posłów narodowości ruskiej 62 (*Wesołość*). Konstatuję, że to na szczęście minęło, cieszę się, że to minęło i nie chcę o tem mówić. Ale, panowie, bardzo dobrze o tem wiecie, ile razy Sejm już był nad brzegiem możności funkcyonowania w ciągu tych dni, a nawet szan. poseł z gmin wiejskich powiatu rohatyńskiego wspomniał o przykrych chwilach dni poprzedzających. Przykrości tych dni poprzedzających leżały właśnie w tem, że były symptoma, na szczęście minione, więc wolę o tem nie mówić, symptoma, które dawały nam do myślenia czy też panowie nie chcecie stosunku obu narodowości w Sejmie i w kraju pojmować w ten sposób, że stosunek ten polegać może jedynie na tem, że jedna narodowość tj. większość, ma bezwarunkowo słuchać wszystkiego, co chce druga, co jej każe mniejszość, a jak nie, to nic nie będzie, tylko obstrukcya.

Takie symptoma były, a zwłaszcza w sprawie szkół średnich Panowie wiecie dobrze, co mam na myśli; nie chcę więc szczegółów wywlekać.

Z uznaniem słuchałem dzisiejszej mowy szan. prezesa klubu ruskiego p. Lewickiego w tym kierunku, iż z niej przebijał ton umiarkowany. Mimo to jednak, mimo umiarkowanego tonu, który na ogół cechował przemówienie wielce szan. prezesa klubu ruskiego, muszę jednakowoż tą mową do pewnego stopnia się zająć. Powiada szan. p. Lewicki, że Sejm ten nie rozwinął zdrowej autonomii u nas, że nie potrafił stworzyć podstaw dla prawdziwej autonomii, że pod tym względem stał na fałszywej zasadzie, na niezdrowej podstawie, gdyż zdaniem p. dra Lewickiego jedynie właściwą podstawą jest autonomia narodów. Przy tej sposobności niech mi wolno będzie podziękować wielce szan. prezesowi klubu ludowców, a posłowi powiatu tarnowskiego p. Witosowi, iż zajął w tej mierze

stanowisko, które zupełnie z mojem stanowiskiem się zgadza, powiedział bowiem, że on właśnie tej autonomiii kraju od brzegu do brzegu, jak się wyraził, całem sercem, wszelkiemi siłami bronić chce i będzie.

Dla nas, po tej stronie Izby zasiadających jest właśnie owa właściwa zasada autonomiczna bardzo drogą, jest ona, jeśli wolno użyć słów poety i do pewnego stopnia je sparafrazować, tą arką przymierza, która łączy lata dawniejsze z przyszłemi, tą naturalną fazą ewolucyjną, która ma łączyć przeszłość za pomocą teraźniejszości z przyszłością. Ale co do autonomii narodów, to biorąc na ogół od niej się nie odsuwamy, ale tę autonomię rozumiemy tam, gdzie mamy wolne i niepodległe państwo. I jeśli Panowie zechcą sięgnąć w naszą przeszłość i historyę, to zechcą też uznać, że Polska, Ruś i Litwa na tej autonomii były oparte i w tej autonomii wyraża się to, co się nazywa ideą Jagiellońską, ale co do której sądziłbym, że powinna znaleść zastosowanie w niepodległem państwie. (**Głos**: Austrya jest niepodległem państwem!) Panowie, jak chciecie mówić o stosunku naszym do Was, to oceniacie wszystko ze stanowiska prowincyi austryackiej, ja zaś mówię tu ze stanowiska polskiego. Jeśli jednak Panowie, rozwijając swe własne programy, mówicie ze stanowiska ruskiego, to pozwólcie Panowie i mnie mówić ze stanowiska polskiego. Ale Panowie chcecie mówić raz tak, a raz inaczej. Tak nie można. Jeślibym mówił ze stanowiska „der s. g. im Reichsrate vertretenen Königreiche u. Länder. (P. **Okuniewski**: Hr. Tarnowski mówił: Przy Tobie stoimy, a z tego trzeba wyciągnąć konsekwencye).

Panowie! nie ciągnijcie mnie za język! Jeśli Panowie mówicie o programie niepodległej Ukrainy, a czego my nie mamy wam za złe, to Panowie musicie uznać, że to nie jest mówione ze stanowiska austryackiego. A musiałbym Wam to mieć za złe, gdybym sam, jak już powiedziałem, mówił tylko ze stanowiska „królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa“.

Dziwię się bardzo, że szan. p. Lewicki, mówiąc o autonomii narodów, potem odrazu przeskoczył do autonomii gmin w ten sposób, że wszystkie urządzenia gminne okropnie skrytykował i twierdził, że one tylko złym ludziom na dobre wychodzą. Mnie się zdaje, że autonomia w gminach jest taką, jakie są organa, które mieszkańcy gminy do jej wykonywania powołują.

A ponieważ w gminach prawo wyborcze jest bardzo rozległe, bo każdy, kto płaci chociażby 2 ct. podatku, ma prawo wyborcze, więc jaką gmina sobie radę wybierze, taką ma autonomię i taką gospodarkę, a wątpię, czyby szan. p. Lewicki chciał także radę gminną wedle narodowości wybierać.

Następnie muszę powiedzieć, iż nie mogę się zgodzić z tem, że szan. p. dr. Lewicki znowu do rządu apelował o uzdrowienie autonomii gminnej. Nie wiem, w jaki to sposób rząd miałby uzdrawiać niedostatki autonomii gmin. Ja myślę, że autonomia gmin powinna się przez to uzdrawiać, ażeby do rady gminnej wybierać samych tęgich, uczciwych, pracowitych i sumiennych ludzi i ażeby się ta autonomia oparła na tem, na czem każda autonomia opierać się winna t. zn. na cnocie obywatelskiej, na poczuciu obowiązku, na duchu publicznym i na etycznej podstawie, ażeby wybrani gospodarowali w gminie rzetelnie i zgodnie z wymogami uczciwości. Ażeby jednak ratunek widzieć tylko w tem, iżby rząd co chwila radę gminną rozwiązywał i komisarza ustanawiał, to za tem nie nie mógłbym się oświadczyć.

A już najłatwiej mogłyby stosunki gminne być szanowane, gdyby autonomia krajowa i powiatowa została rozszerzoną, gdyż wtedy te naturalne organa kontrolne, jakimi są powiaty, względnie Wydział krajowy, mogłyby wykonywać nadzór, trzeba tylko tym powiatom, temu krajowi dać środki, organa, pieniądze, ażeby mogły porządek w gminach utrzymać i ażeby mogły te żywioły, o których Szan. p. Lewicki mówił, w ryzach utrzymać.

I tu macie znów Panowie nowy dowód, jak ważną, pożyteczną i potrzebną rzeczą byłoby rozszerzenie autonomii kraju.

Skarżył się p. Lewicki dalej, że w szkole ludowej zostaje wobec narodowości ruskiej wykonywany przymus przez to, że w szkołach gmin zamieszkałych przez narodowość ruską przeważnie język polski jest językiem wykładowym. Ja sądzę, że tak nie jest, bo przecież my znamy § 6, jeśli się nie mylę ustawy szkolnej, który mówi, że o języku wykładowym w szkołach ludowych rozstrzyga rada

gminna. Ponieważ rada gminna w każdej gminie jest taka, jak większość gminy, przeto ona wyznacza taki język wykładowy, jakiego używa większość mieszkańców gminy. (**Głos**: Proszę się o to zapytać p. wiceprezydenta rady szkolnej krajowej). Proszę, jak mi panowie powiecie, że wiceprezydent w gminach a, b, c, d, zadał gwałt mieszkańcom i zaprowadził język, który jest większości tych mieszkańców obcy, to wtenczas pójdę do p. Dembowskiego, zapytam go o to i sprawdzę to doniesienie, ale jeśli ten zarzut opiera się tylko na ogólnikowych twierdzeniach rozmaitych gazet, to proszę mi wybaczyć, że mnie to jeszcze nie przekonuje.

Następnie, o ile chodzi o dalsze przemówienie p. posła Lewickiego, to muszę zwrócić uwagę jeszcze na kilka rzeczy. Powiedział szanowny p. Lewicki, że szlachta polska nie dopuszczała robotnika ruskiego na swoje łany i że z tego właśnie wynikło to rozpaczliwe położenie, które spowodowało wiadome stosunki Rusinów, nie chcę w tej chwili mówić z kim, ale co do których p. pos. Lewicki wziął narodowość ruską w obronę.

Proszę Panów! Ja nie mogę nawet wyobrazić sobie, ażeby jakikolwiek właściciel obszaru, szlachcic, czy nie szlachcic, chrześcijanin czy nie chrześcijanin mógł nie dopuszczać robotnika ruskiego do pracy na swoim łanie. Wiem o wielu wypadkach i mógłbym wymienić po imieniu... (przerywania)...

Wiem tylko o tem, że owszem właściciele obszarów byli nieraz w rozpaczy z powodu, że robotnika nie mogli dostać i że ich plony marniały z tego powodu, że robotnika, chociaż chcieli, za żadną cenę dostać nie mogli. Takiego szowinisty, tak upartego człowieka, któryby wolał stracić całą swoją krescencyę, wolał, żeby go zasekwestrowali, zlicytowali i wyrzucili z gruntu i domu, aniżeli żeby miał dopuścić ruskiego robotnika na swoje pola, takiego chyba między nami niema i niema człowieka, któryby mógł w to uwierzyć.

Przechodzę obecnie do rzeczy więcej „politycznej“.

Jeśli p. poseł K. Lewicki wytoczył tu sprawę przyjazdu hr. Bobrińskiego i przedstawił to jako zarzut, że my trzymamy przeciw Rusinom z Moskalami — to muszę oświadczyć, że my gdybyśmy chcieli — nie potrzebowaliśmy do tego posługiwać się takimi pokątnymi, niższego rzędu środkami — lecz mieliśmy drogi jawne, oficyalne i o wiele praktyczniejsze.

Istnieje przecież Duma rosyjska, w której są także posłowie polscy; jest Rada państwa w Petersburgu, w której także zasiadają Polacy i gdybyśmy chcieli, moglibyśmy tam sojusze zawierać — chociażby z rosyjskimi nacyonalistami. Moglibyśmy też zacząć prowadzić w Warszawie politykę bezwzględnie ugodową, o której p. dr. Lewicki wie przecie, że jej nie prowadzimy, a której ja nie mógłbym pochwalać. I nie potrzebaby na to aż egzotycznych wizyt egzotycznych osobistości w Galicyi.

Muszę zresztą powiedzieć, że ówczesny pobyt hr. Bobrińskiego we Lwowie żadnego oddźwięku nie znalazł. Wiadomo, że były setki osób zapraszanych, które jednak odmówiły udziału i ja sam znalazłem się w tem położeniu, że stanowczo odrzuciłem zaproszenie do wzięcia udziału.

Smutkiem jednak napełnił mnie jeden ustęp mowy p. Lewickiego, w którym on powiedział, że Polacy powinni robić tak, aby nie zmuszali Rusinów do szukania pomocy u obcych stronnictw i w parlamencie obcym. — Takie słowa brzmią tak, jak gdyby miały być przyznaniem, a gdyby były przyznaniem się, to nie możecie się (*mowca zwraca się do posłów ruskich*) panowie dziwić, że i my musimy być przygotowani do samoobrony.

Omawiając zgodne przyjęcie przez obie narodowości projektu ustawy o przyłączeniu Podgórza do Krakowa powiedział pan poseł dr. Lewicki, że pragnie także zgody mieszkańców obu narodowości we Lwowie. I ja jej pragnę, ale jeżeli to ma być zgoda, wychodząca poza granice spraw ściśle lokalnego znaczenia i ściśle administracyjnych stosunków, to musi ona się opierać na szerokim tle i szerokiej podstawie zgody politycznej pomiędzy oboma narodami w kraju. Inaczej bowiem nie da się przeprowadzić ani pomyśleć zgoda inna, jak tylko zacieśniona do spraw podrzędnych, pod względem narodowym obojętnych, czy to chodzi o zgodę we Lwowie, czy w Brzeżanach, w Stryju lub gdzieindziej.

Tymczasem p. dr. Lewicki sądzi, że Lwów nietylko nie chce zgody, ale nawet objawia wrogie wobec Rusinów usposobienie i jako argument przytoczył,

że odbył się we Lwowie pochód przeciwko założeniu uniwersytetu ruskiego. Pochód odbył się rzeczywiście, ale był wymierzony nie przeciw założeniu uniwersytetu ruskiego wogóle, tylko przeciwko założeniu go we Lwowie... (**Głosy**: O to własne chodyło!), ... bo wiadomo, że na założenie uniwersytetu ruskiego wogóle zgodziły się wszystkie stronnictwa. Otóż co do Lwowa muszę tu przypomnieć, że jeszcze w maju r. 1912 zapadła w Kole polskiem uchwała oświadczająca, że Lwów nie nadaje się na siedzibę uniwersytetu ruskiego i przytaczająca słuszne ku temu powody. (P. **Staruch**: A de? Może w Krakowi?)

To żart.

A dalej pozwolę sobie zwrócić uwagę Wys. Izby na ujemne doświadczenia, poczynione w Austryi co do umieszczania w tem samem mieście dwóch uniwersytetów o wybitnie narodowym charakterze. Proszę sobie przypomnieć znane zajścia w Pradze czeskiej, co się tam dzieje co niedzieli podczas „Bummlu“ studentów niemieckich na Przykopie (am Graben), proszę przypomnieć sobie, co się działo w Tyrolu z powodu zamierzonego założenia fakultetu włoskiego, proszę zwrócić uwagę na stosunki w Grazu i proszę przypomnieć sobie, jak Wiedeń przyjął projekt założenia włoskiego fakultetu prawniczego w Wiedniu.

A teraz jeszcze kilka słów z powodu przemówienia kolegi posła Witosa.

Z góry zaznaczam, że jestem mu bardzo wdzięcznym za tę obronę narodu polskiego, za ducha patryotycznego, którym była cała przemowa jego owiana, za wiarę w przyszłość narodu, za wyznanie, że stronnictwo jego stoi na gruncie etyki i zasad Kościoła katolickiego, za to, że powiedział, że gotów bronić tych zasad do ostatniego tchnienia. (*Oklaski*).

Jestem mu wdzięczny za to, co mówił o położeniu braci naszych w Poznańskiem i co mówił o oderwaniu Chełmszczyzny.

Natomiast nie mogę być wdzięcznym p. Witosowi za niektóre inne uwagi i twierdzenia. I tak to, co mówił o materyalnych korzyściach, które sobie rzekomo zapewnia szlachta, jest wręcz mylne, jak tego dowodzi wglądnięcie w nasz budżet krajowy i jak to wykazałem już, omawiając ten budżet.

Dalej powiedział p. kolega Witos, iż grzechem, który obciąża ten Sejm, jest zbyt powolny rozwój oświaty ludowej. Proszę panów, kto chociaż trochę zna nasz budżet, ten wie, że kraj świadczy na szkolnictwo ludowe bardzo wiele, ponad swoje siły, i że kraj się przed łożeniem na oświatę nie cofa i nie skąpi materyalnej pomocy, gdyż usilnie pragnie podniesienia ogólnej oświaty i jest przeświadczony o jej konieczności.

Jeżeli p. kolega Witos sobie przypomni, czem się obecna sesya sejmowa głównie trudni, że mianowicie oprócz uchwalenia prowizoryum budżetowego trudni się regulacyą płac nauczycielskich, na które daje nowych 8 milionów rocznie, że zaciąga dwie nowe pyżyczki na budowę szkół, jedną na 10 milionów, a drugą na 5 milionów, że oprócz tego ten Sejm zaprowadził pierwszy naukę bezpłatną i że właśnie wydatki szkolne są tą częścią budżetu, która ten budżet rujnuje, to chyba sam kolega Witos uzna wielką przesadę swoich zarzutów.

Gdybyśmy chcieli finanse nasze naprawiać kosztem nieoświecania ludu, kosztem utrzymywania ludu w ciemności, to byłoby łatwo, gdyż wydawalibyśmy mniej na szkolnictwo i wówczas moglibyśmy związać końce, ale wtedy nastąpiłyby skutki pod względem kulturalnym, społecznym, oświatowym i narodowym tak fatalne, iż nie umiem znaleźć dla ich określenia ani stosownego wyrazu, ani stosownego porównania. Wobec tego przyznaję się otwarcie, że poseł mający tak wiele znajomości stosunków i rzeczy i tak oczytany, jak p. Witos, powinienby tego przekonania nie mieć i nie mówić: że Sejm kroczy zbyt powolnym tempem na polu rozwijania oświaty.

Pan kolega Witos poświęcił też kilka uwag sprawie reformy wyborczej i znowu ją łączył z kwestyą wytworzenia przepaści pomiędzy dworem a pomiędzy gminą. Niewiem, dlaczego p. kolega Witos chce widzieć we włościanach helotów, wyrzuconych poza nawias życia politycznego. To, co się dziś stało, to rozszerzenie praw obywatelskich na wszystkich obywateli, idzie w każdem społeczeństwie równomiernie dopiero z podniesieniem dobrobytu i rozszerzeniem oświaty. My zaś osiągnęliśmy to przynajmniej częściowe podniesienie dobrobytu

i rozszerzenie oświaty właśnie dopiero przez 50-letnią pracę w Sejmie i wskutek tego dzisiaj dopiero można było na seryo o tem rozszerzeniu prawa wyborczego mówić.

Powiedziałem już podczas dawniejszej debaty nad reformą wyborczą, a stwierdziłem już i dziś, że my pod względem rozszerzenia prawa wyborczego poszliśmy poza wszelkie inne kraje korony austryackiej, chociaż co do stanu materyalnego ani co do intenzywności oświaty nie stoimy na równi z innymi krajami. Czy wobec tego zasługujemy na ten zarzut posła Witosa, to pozostawiam Wysokiemu Sejmowi do rozstrzygnięcia. Poseł Witos jest pod tym względem podobny do niejednego niemieckiego profesora, który jak sobie wbije raz jakąś formułkę w głowę, to nie ma na to rady. Poseł Witos wbił sobie w głowę, że wszystko, co nie jest czteroprzymiotnikowem głosowaniem, jest przywilejem, jest krzywdą, jest okropną rzeczą, ale ani ja tego zapatrywania nie podzielam, ani Wysoka Izba z pewnością nie stanie w tej sprawie po stronie posła Witosa i nie będzie się dopatrywała w dzisiejszej reformie wyborczej „kopania przepaści między dworem, a gminą".

Mimo to jestem p. Witosowi bardzo wdzięczny za jego przemówienie, nawet mimo tego, że on nie mógł zrozumieć naprzykład racyi rewirów rybnych w ustawie rybackiej i uważał to znów za wielką społeczną krzywdę, że rewiry istnieją.

Nie wiem, jak p. kolega Witos sobie tę rzecz wyobraża? Rzeka płynie wzdłuż brzegów dajmy na to 300 włościan. Długość brzegu, należącego do jednego włościanina, czyli szerokość jednego zagonu nie jest większą od długości tego segmentu ławek, a ryba płynie bardzo prędko. Jakże sobie więc p. Witos rybołostwo przedstawia? Chyba tak, że każdy włościanin ma siedzieć ciągle nad rzeką, patrzeć w wodę czy ryba nie płynie i w okamgnieniu ją złowić, dopóki jeszcze nie przepłynie przez jego kawałeczek brzegu, a Wydział krajowy ma mieć mniej więcej 500 kontraktów z 500 dzierżawcami — albo też, że chyba rybołostwo na wodach płynących ma być napowrót zupełnie dzikie.

Może być, że możnaby obmyśleć i inne jeszcze sposoby urządzenia rybołostwa, ale widzieć w dzisiejszym sposobie jakąś krzywdę społeczną, wydaje mi się rzeczą całkiem nieodpowiednią.

Wdzięczny też jestem p. Koledze Witosowi za to, co on powiedział swojemu poprzednikowi w urzędzie, byłemu prezesowi stronnictwa.

Ja także nie jedno miałbym do powiedzenia posłowi powiatu krośnieńskiego. Miałbym mu do powiedzenia, że uważam za rzecz bardzo demagogiczną i bardzo niewłaściwą, jeżeli on już wczoraj uznał za stosowne zapowiedzieć nam pewnego rodzaju objawy masowego niezadowolenia nauczycieli z powodu regulacyi płac. Jest to formalnem wezwaniem do oporu, jest rodzajem podburzania, jeżeli się już dzisiaj tu głosi, że „nauczycielstwo tej ustawy nie uzna".

Nie mogę także nie zwrócić uwagi na hasło, które tenże poseł wielokrotnie rzucał: „nie bierz się chłopie do pracy ekonomicznej, dopóki nie złamiesz przewagi politycznej swoich przeciwników".

Proszę Wysokiej Izby, ja na to odpowiadam hasłem zupełnie innem: bierzcie się bracia włościanie do pracy ekonomicznej, społecznej i narodowej, ale pod innemi hasłami!

Najpierw nie pod hasłem tego ciągłego niedowierzania drugim, bo nie ma nikogo w kraju, ktoby wam chciał robić krzywdę, dalej nie pod hasłem zbytecznej nieufności do innych warstw, bo nie ulega najmniejszej wątpliwości, że do tego niema powodu.

Bierzcie się do pracy, ale nie pod hasłem tej zaszczepianej ciągle w Wasze dusze zgryźliwej podejrzliwości wobec najbliższych wam sąsiadów rolników wielkich, którzy przecież także ten sam ogólno rolniczy i ten sam narodowy interes mają co wy, a z którymi ponadto jesteście tysiącznymi lokalnymi interesami w każdej gminie związani. Wszyscy to przecie wiedzą, że jedyną rękojmią lepszej przyszłości jest, jeżeli w łonie naszego społeczeństwa zapanuje harmonia wszystkich warstw i jeżeli rzeczywiście to społeczeństwo będzie się przedstawiało jako żywy i solidarny organizm.

Nikt z was nie może posądzić innych warstw o to, żeby one nad wami pragnęły wyłącznie panować, bo my wiemy bardzo dobrze i jesteśmy przeko-

nani, że tylko właśnie współrządzeniem, wspólnem poświęceniem się sprawom krajowym, równą miarą we władzy i równym udziałem we wpływach możemy coś zrobić i wszyscy jesteśmy świadomi, że o losach tego kraju będzie i może stanowić tylko porozumienie między klasami społecznymi, ale nie podporządkowanie jednych pod drugie wbrew ich woli. A wskutek tego nie ma powodów do niedowierzań.

Trzebaby zresztą na to wypaczonego mózgu i zwyrodniałego serca, trzebaby być poprostu niemądrym (delikatnie wyrażając się), ażeby chłopa, włościanina nie lubić, czy nienawidzieć. Ktoby włościanina nie lubił z zasady, tenby nie lubił i nienawidził swego narodu, dlatego, że włościanin jest jego częścią najliczniejszą i że on na tej świętej ziemi ciągle żyje, z nią jest najściślej złączony, na niej pracuje i umiera. Jeśli więc kto mówi, że inne klasy społeczne włościan nie lubią, czy nienawidzą, to temu nie wierzcie i odrzućcie to od siebie daleko i nie poddawajcie się pod takie wpływy, bo to są wpływy szalbiercze, do zguby naszej i waszej prowadzące!

O to proszę i tego nie czyńcie, koledzy!

Zamiast się brać do pracy pod wyż wytkniętemi zgubnemi hasłami, bierzcie się do pracy pod hasłem miłości, bez której nic na świecie nie ma. Choćbyście mieli największą wiarę w to, że bez miłości, a zapomocą tamtych haseł potraficie coś przeprowadzić, tobyście się przekonali, że jesteście w błędzie, bo pismo święte i religia, na które się tu przedtem i poseł Witos powoływał, mówi, że choćby ktoś miał wiarę tak wielką, że mógłby góry przenosić, a miłościby nie miał, to będzie jako miedź brząkająca i jako cymbał brzmiący.

Na tem kończę. (*Huczne oklaski.*)

Wicemarszałek: Głos ma p. Krzeczunowicz Aleksander.

P. **Krzeczunowicz** Aleksander: Wysoka Izbo!

Budżet krajowy wzrasta, wydatki wzrastają niepomiernie, progresywnie, a na dowód przytoczone są daty w sprawozdaniu o budżecie krajowym na rok 1913, zestawione od początku po dziś, z których wynika, że od roku 1890 do 1905, więc w ciągu lat 15 budżet się potroił, zaś od roku 1905 do 1915 już w ciągu 10 lat znowu się potroił. W roku 1905 wynosił 28 milionów, na 1915 wyniesie 91 milionów. A przytaczam daty do budżetu z 1915 roku dlatego, że tutaj mamy na stole wniosek na regulacyę płac nauczycieli, z którym musimy się już liczyć, jako faktem dokonanym.

Do cyfr podanych w projekcie na regulacyę płac nauczycieli do preliminowanej w sprawozdaniu cyfry 8,300.000 muszę dodać na rok 1915 700.000 koron, jako wzrost automatyczny z roku na rok i drugą pozycyę 1,000.000 koron jako taką, która nie została objęta sprawozdaniem komisyi szkolnej dlatego, że nie jest ściśle obliczalną (p. **Głąbiński**: 1/3 część.). To nie jest jedna trzecia, to idzie o to, że od lat kilku nie pensyonowało się wielu nauczycieli, czekających na podwyżkę płac i takich nauczycieli, którzy mieli więcej niż 35 lat służby, jest więcej niż 250. Ponieważ przy spensyonowaniu otrzymają najmniej 1.700 koron za płace, 1.200 za kwinkwenia i 80 koron za mieszkanie, to jest 2.980 koron jako minimum, przeto licząc po 3,000.000 koron wypada 750.000 rocznego stałego wydatku więcej, który dziś preliminować się powinno. Do tego przybywa nadwyżka płac nauczycieli niestałych, którzy wejdą do etatu na to miejsce, a przybywa dalsze posunięcie nauczycieli w górę do wyższych stopni.

Widzimy więc, że wydatki na podwyżkę płac w roku 1915 wynosią najmniej 10,000.000. Doliczając do tego 3½ miliona za procenta od pożyczek, które mają być zaciągnięte w tym roku, wypada wraz z cyfrą budżetu na rok 1914 90,261.000 koron, nie licząc automatycznego wzrostu we wszystkich innych pozycyach. Zatem jeśli przyjmujemy 91,000.000 na rok 1915, przyjmujemy raczej za mało, niż za wiele.

Ta cyfra powinna nam służyć za dyrektywę przy przyszłym programie finansowym. Jeśli odliczymy dochody 57,000.000 koron i dochody z dodatków w wysokości tego roku przyjętej, to braknie 13,395.000 koron, czyli że na pokrycie tego nowego deficytu, gdyby go pokryć dodatkami do podatków, trzebaby je conajmniej podwyższyć o 48 halerzy od podatków realnych i odpowiednio wyżej od podatków zarobkowych.

Sposób zaradzenia złemu, sposób załatania dziury, spowodowanej naprawą finansów krajowych, nie przedstawia się tak łatwo, jak sądzi hr. Badeni, który tu wczoraj mówił, bo spór nie toczy się o to, czy my mamy pokrywać niedobór pożyczkami, czy dodatkami do podatków, lecz o to, czy podatnicy wytrzymają te dodatki do podatków. Bo to, że gospodarowano niedoborem od roku 1906, że niedobory pokrywano w nadziei, że będą inne dochody, to mogło uchodzić do roku obecnego, bo Sejm czekał na plan finansowy.

Od roku przeszłego gospodarstwo zapomocą pożyczek już nie uchodzi, dlatego, że nie mamy nadziei na jakieś większe źródło dochodu, nie ma tej podstawy, którąby pozwalała pokrywać niedobory pożyczkami. Ale na to, żeby wiedzieć, w jaki sposób niedobory pokryć, musimy się zastanowić nietylko nad budżetem krajowym, ale nad całokształtem finansów krajowych, a wykaz dołączony do sprawozdania departamentu i za rok 1913 wskazuje nam, że 212 gmin ma przeszło 200 procent dodatków do podatków, 431 gmin ma 150 procent dodatków, 1544 gmin 100 procent do 150 procent, 2916 gmin ma między 50 procent a 100 procent dodatków, a tylko 1148 gmin ma mniej, aniżeli 50 procent dodatków do podatków.

Tak samo gospodarstwo powiatowe. Sześć powiatów ma ponad 100 prc., 14 powiatów ponad 80 prc., 50 powiatów ma ponad 50 prc., a tylko 4 powiaty mają mniej aniżeli 50 prc. Są to powiaty: Tarnów, Sambor, Stanisławów i Przemyśl, gdzie większe miasta większą wydatnością podatkową sprawiają, że dochód jest wyższy, niż normalny w innych powiatach.

I przy tak wielkiem obciążeniu podatkiem państwowym, przy takiem obciążeniu dodatkami ciał samorządny h, które nie mają żadnego innego źródła dochodu, przecież kraj nie może podnosić dodatków do podatków, bo gdyby nałożył 120 prc. i wyżej, to żaden właściciel domu nie miałby z dochodu z czynszów pokrycia na sam podatek i na naprawki mieszkania, by mu reszta nie wystarczyła.

Przy podatku gruntowym trudniej uchwycić dochód cyfrowo, ale wiadomo z ilości licytacyj, jakie w ostatnich latach były, że i rolnik nie będzie zdolny i nie będzie w stanie płacić wyższego podatku.

Jeżeli mowa o pokryciu dalszem niedoboru, to łudzić się nie możemy także tem, by wydatność grosza podatkowego mogła wzrastać stale tak, jak dotąd. Ja mam dowód w cyfrze przedłożonej, że w r. 1911—12 wydatność grosza podatkowego znacznie się zniżyła.

A patrząc na stosunki ekonomiczne w kraju, musimy dojść do przekonania, że ta wydatność grosza dalej zniżać się będzie i zniżać się musi. Bo podatek gruntowy jest skontyngentowany, podatek zarobkowy jest skontyngentowany, ruchomy jest tylko dochód z podatku rentowego i podatku od poborów służbowych, które przedstawiają kwotę bardzo małą (200 kilkadziesiąt tys.) Tak samo mało wydatny jest podatek zarobkowy od przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków, który przedstawia około 4 miliony, a dochód może wzrosnąć dopiero po uprzemysłowieniu kraju.

Więc głównem źródłem dochodów ruchomych był podatek domowo czynszowy. Podatek ten państwowy preliminowano na rok 1913 na 7,800.000 kor., wniosek na rok 1914 opiewa na 8,400.00 kor. Ale to już nie będzie osiągnięte i musimy się spodziewać zniżki, bo jeżeli popatrzymy we Lwowie na ilość pomieszkań próżno stojących, a tego nie możemy przypisać tylko przybytkowi nowych domów, ani emigracyi części ludności, która tutaj mieszkała i wyszła, lecz okoliczności, że wskutek klęsk elementarnych i restrykcyi kredytu ludność zubożała i ściska się w mieszkaniach mniejszych (ten, który miał przedtem 5 pokoi, wynajmuje teraz 3) i że teraz ludność ściska się w mniejszej przestrzeni. Wielka ilość mieszkań próżno stojących spowodować musi właścicieli domów, którzy mają takie mieszkania, do zwabienia lokatorów przez zniżkę czynszów do zajęcia tych mieszkań, to musimy dojść do przekonania, że będzie licytacya in minus i to tak długo, dopóki mieszkań próżnych będzie zawiele. Ogromny wzrost czynszów wykazywały sklepy, kawiarnie itp. lokale publiczne. Wobec tego, że ludność zubożała, to i te lokale nie będą w stanie dać takich zarobków, jak dotychczas miały i za te lokale także będzie się czynsz obniżać. Więc liczyć się musimy prawie z pewnością z tem, że wydatność grosza czynszowego zmaleje.

Więc jedynym dochodem, który wzrość może, są opłaty szynkarskie. Ale trzeba coś z niemi zrobić, trzebaby je jakoś inaczej zorganizować. Bo mam wykaz z 19. lutego z biura opłat szynkarskich, który wskazuje, że zaległości w opłatach tych wynoszą 8,792.000 K i drugą pozycyę zaległości, która mi się dziwniejszą wydaje, zaległość z opłaty konsumcyjnej od piwa 4,542.000 K. Przecież opłatę od piwa pobiera się przy imporcie tego piwa z zagranicy, względnie w chwili, kiedy to piwo z browaru dostaje się do konsumenta, czy do handlarza. Tu powinna być opłata uiszczona zaraz i tu zaległość istnieć nie powinna. Zaległość powstaje stąd, iż jest wielu spekulantów, którzy sprowadzają piwo z zagranicy, w szczególności z Węgier, na nazwisko osoby fikcyjnej. Węgierski browar wykazuje Wydziałowi krajowemu ilość wysłanego piwa, lecz opłaty Wydział krajowy uzyskać nie może, bo handlarz sprowadził piwo pod firmą nieboszczyka, albo pod firmą jakiegoś innego człowieka, który niema żadnego majątku, tak, że od niego tej opłaty ściągnąć nie podobna.

W jaki sposób zaszliśmy do tego stanu budżetu, w jakim się teraz znajdujemy.

Już ś. p. Stanisław hr. Badeni, który występował jako referent generalny budżetu, mówi o budżecie na r. 1902 z poważną troską na przyszłość. A to był ten moment, gdzie wpłynęło od wódki 20 groszy, gdzie się wszyscy z tego cieszyli. W r. 1905 referentem był Abrahamowicz i na rok 1911 przewidywał niedobór, ale wtedy inni optymiści — między nimi p. Leo — przewidywali nadwyżkę 2.000.000 K. Tak samo w r. 1908, kiedy Sejm uchwalił pokrycie pierwszego niedoboru pożyczką, bo przed r. 1908 pokrywało się niedobór pożyczką z funduszu propinacyjnego, więc niejako kapitałem krajowym. I wtedy były wielkie nadzieje na wódkę i gdyby rząd ówczesny nie był stawiał kategorycznego żądania, że z wódki musi coś mieć i skarb państwa, gdyby był ofiarował całą nadwyżkę krajowi, jak wówczas żądano, gdyby była uchwała doszła do skutku w roku 1908, nie byłoby w budżecie stałej rubryki o jakie 3 i pół miliona wydatków na przyszłość, bo tych 66 milionów pożyczek, które teraz Sejm zaciągnąć musi, byłoby pokryte podwyższonym podatkiem od wódki, od września 1908 aż do teraz. Ale i teraz nie łudźmy się tem, że plan finansowy da krajowi duży dochód.

Słyszałem zdanie, że z podatku osobisto-dochodowego spodziewana jest podwyżka dochodów 100.000.000 kor. ponad preliminarz państwowy. Słyszałem, ale wątpię. I tu znowu zdaje się, że austryacki minister skarbu się łudzi, że on zamożność publiczną ocenia za wysoko. Bo jeżeli uwzględnimy, że co roku ubywa nam około miliard (teraz 1.300.000.000 wychodzi za granicę), to nie można twierdzić, żeby w państwie była taka zamożność, żeby suma dochodu odpowiadającego podwyżce podatku w wysokości aż 100,000.000 kor. była zatajona. Tu będzie jedna niespodzianka.

Ale gdyby nawet tyle wpłynęło, ile się spodziewa komisya finansowa, to dla kraju znaczy to 1 do $1^1/_2$ miliona, więc dla budżetu krajowego bardzo niewiele.

Z wódki spodziewamy się dochodu na 140 milionów. Obliczenia są optymistyczne, obliczenia idą nawet na 156 milionów ogółem.

Ale gdyby nawet wpłynęło 156 milionów podatku od wódki do skarbu państwa, to rzeczywisty dochód Galicyi wynosiłby ledwie $22^1/_2$ mil. a gdyby klucz rozdziału był sprawiedliwy, gdyby nie brano precipuów dla innych krajów, wpłynęłoby 22,555.000 kor. Tymczasem dochód z podatku od wódki wynosił w latach 1904, 1905 przez kilka lat bardzo trwale tylko 60 mil. i podniósł się raptownie w jednym roku ostatnim na 150 milionów. Ale przypuszczam, że ta podwyżka pochodziła z częściowego ukrywania wódki w różnych handlach w przewidywaniu, że kiedyś nastąpi podwyższenie podatku, bo tej nagłej zwyżki konsumcyi inaczej sobie wytłumaczyć nie można. Jeżeli konsumcyę w latach 1904, 1905 weźmiemy za podstawę rachunku, dodawszy do podatku rządowego, wówczas przy stopie 70 koron dającej 60 milionów, drugie tyle za podwyżkę stopy podatku do 140 koron i odliczymy od sumy 120 milionów, 78 mil. przypada dla skarbu państwa, to dla rozdziału między kraje było tylko 42 mil., podczas gdy my w naszym preliminarzu preliminujemy 52 mil. dochodu z wódki do podziału między kraje.

Jest jeszcze drugi moment, który może zachwiać ogromnie wydatnością tego źródła dochodu, to są gorzelnie kociołkowe. Gorzelni kociołkowych chłop-

skich wolnych od podatków zupełnie jest 73000, te gorzelnie pożyczają sobie chłopi jedni drugim, tak, że około 300 do 400.000 rodzin chłopskich na tych gorzelniach wyrabia wódkę, każda ma we wszystkich krajach z wyjątkiem Śląska, Galicyi i Bukowiny prawo wyrabiać po 56 litrów wolnych od podatku, a w Tyrolu i Dalmacyi 112 litrów na rodzinę. Innych gorzelń kociołkowych jest 50.083, które więcej produkują niż ilość do wymiaru podatku przyjęta.

Gdy to przedstawiałem p. Jonasowi w Wiedniu, dowodził, że te gorzelnie chłopskie i inne gorzelnie chłopskie płacące podatek od produkcyi, których jest około 47000, nie są ubezpieczone, a to dlatego, że chłopi gospodarują tam po dawnemu, nie wprowadzają żadnych inowacyi, nie starają się o tyle nawet, że choć wydatność produkcyi obliczona jest na 24 godzin, oni tylko w dzień robią a w nocy śpią. Nie wiem czy ten chłop przy podwyżce podatku, gdzie produkcyjna premia będzie znacznie większa, będzie także spał w nocy, czy nie będzie raczej robił 24 godzin, lub nie weźmie sobie zastępcy. Tylko kilka tysięcy gorzelń uważa p. Jonas za niebezpieczne, podczas gdy porównanie dat konsumcyi wódki opłacającej podatek od konsumcyi w latach, w których produkcya gorzelń kociołkowych jest mniejsza, wskazuje, że przecież te gorzelnie muszą robić dużo więcej niż to rząd przypuszcza.

I tak w tablicach załączonych do przedłożenia rządowego produkcya gorzelń kociołkowych i produkcya gorzelń płacących podatek od konsumcyi, z cyfr tablic załączonych do przedłożenia rządowego o podatku od wódki wynika, że w r. 1908/9 w porównaniu do r. 1907/8 gorzelnie kociołkowe wyprodukowały 9.084 hl. więcej niż w roku poprzednim o 900. Tej cyfrze odpowiada zmniejszenie konsumcyi wódki opodatkowanej podatkiem konsumcyjnym o 67.564 hl. W roku następnym gorzelnie kociołkowe wyrabiają o 3641 hl, mniej (mówię ciągle o ilości przyjętej do opodatkowania), a tej kwocie odpowiada zwyżka konsumcyi wódki opodatkowanej podatkiem konsumcyjnym 18.788 hl. Z tegoby wynikało, że gorzelnie kociołkowe produkują przeciętnie 7 razy więcej wódki niż ilość u nich opodatkowana, czyli że zysk na 1 hl. opodatkowany wynosi dziś 540 K. przeciętnie, a wyniesie 840 K. po podwyżce podatku, to znaczy w przyszłej kampanii zyski tych gorzelń ogromnie wzrosną.

Więc opust, który mają te gorzelnie chłopskie, wynosi około 50 procent, a przy tych gorzelniczkach, rzeczywisty wyrób wódek podobno wynosił 15 razy tyle, co ilość opodatkowana wynosi $91^2/_3$ proc. czyli płaci wszystkiego $9^1/_3$ proc. stopy podatkowej.

Dlatego rezolucya dodana do sprawozdania o prowizoryum zmierza do tego, aby rząd starał się nie dopuścić do rozrostu tej produkcyi, aby produkcya nieopodatkowana nie była większą, bo jeżeli rząd teraz tego nie uczyni przed 1 września przed rozpoczęciem nowej kampanii, to potem nie będzie w stanie tego uczynić, a całą szkodę poniosą kraje, bo rząd zabezpieczył sobie swoje dochody.

Jeszcze jest jeden moment przy tej sanacyi finansów, moment niekorzystny dla budżetu i dla autonomii szkodliwy. W roku 1885 referent JE. Abrahamowicz wprowadził opłaty konsumcyjne krajowe od wódki i piwa. W roku 1901 uchwalono, że dla ułatwienia poboru ma rząd pobierać podatek od wódki dla krajów i zwracać ten podatek krajom, a ustawa państwowa z roku 1901 nakłada wyraźnie 20 K podatku dla krajów.

Tymczasem teraz mamy ustawę o podatku od wódki, która powiada, podatek wynosi 140 K od 1 hl., względnie 164 K dla rządu, ustawa druga zaś powiada, że ze skarbu państwa będzie wypłacane krajom tyle a tyle, ale tylko do roku 1917 i to się nazywa przekazywaniem dochodów jakiejś kwoty „aus Staatsmitteln“ (dawniej się nazywało: dochodów z podatku od wódki, założonego dla kraju).

W okres niedoborów budżetowych wszedł Sejm dlatego, że wydatki czynił naprzód, licząc na to, że kiedyś będą dochody, a nie czekał z uchwaleniem wydatków do tej chwili, w którejby już dochody wpłynęły.

Jak dziś zaradzić złemu? Nie można uchwalać dodatku do podatków, bo ten dodatek nie oznaczałby tego, że kraj pożyczki nie zaciąga, tylko oznaczałby to, że kraj zmuszałby podatnika do zaciągnięcia pożyczki prywatnej, dużo droższej, nie krajowej, w tym celu, ażeby mógł zapłacić krajowi ten dodatek.

Trzeba przedewszystkiem postarać się o polepszenie ekonomicznego stanu kraju poto, żeby każdy miał większe dochody, więc przedewszystkiem należy stłumić lichwę i starać się o podwyższenie produkcyi, a gdy zamożność w kraju będzie większa, budżet krajowy przez to samo się polepszy.

Przykład drobny dają nam Włochy. W latach 90-tych Włochy były prawie w stadyum bankructwa. Byłem wówczas we Włoszech; nie można tam było nigdzie dostać franka srebrnego dlatego, że te franki wędrowały do Francyi i gdzieindziej, bo miały jakąś wartość. Agio wynosiło 30 kilka procent. Kurs przymusowy wprowadzono w miejsce istniejącej już waluty złotej. Krach budowlany był w Neapolu i w Rzymie. Ofiarowano mi do kupna plac w Neapolu za 40.000 franków, za który potem w roku 1903 żądano 2,000.000 franków. Teraz Włochy dziwnie szybko się podniosły, doszły do kwitnącego stanu, a to nie przez równowagę budżetową, ale przez staranie o ekonomiczne podniesienie kraju, po którem przyszła równowaga budżetowa sama przez się.

I w tem, iż w Galicyi mało się robi dla produkcyi, leży właśnie przyczyna, dlaczego Galicya stoi o tyle niżej, niż inne kraje. Tak, jak podniosły się Włochy i Galicya podnieść się może, bo ma do tego wszelkie warunki. Ma bogate pokłady węgla, ma ropę, ma grunta urodzajne, a góry dla turystów, tylko na razie nie może tych skarbów wyzyskać z powodu braku komunikacyi.

Porównajmy Czechy z Galicyą „Statistische Jahrbücher“ z r. 1913 podają następujące daty, tyczące się obsianego obszaru rolnego w Czechach i w Galicyi W Czechach obsianych było pszenicą 8·9 procent całego obszaru roli, w Galicyi 14·9 procent, w Czechach żyta 21·2 procent, w Galicyi 18·3 procent, jęczmienia w Czechach 21·2 procent, w Galicyi 18·3 procent, owsa w Czechach 18·1 procent, w Galicyi 18·8 procent, razem było obsianych w Czechach 69·4 procent obszaru rolnego, w Galicyi 70·3 procent, więc mniej więcej w obu krajach równo.

Że w Galicyi obszar roli, przeznaczony pod uprawę pszenicy, jest większy, niż w Czechach, świadczyćby powinno o tem, że nasze stosunki rolne nie są gorsze. Tymczasem w Czechach z jednego ha roli zebrano pszenicy 22 ctn. m., w Galicyi 13·4 ctn. m., żyta w Czechach 19 ctn. m., w Galicyi 12·3 ctn. m., jęczmienia w Czechach 22·8 ctn. m., w Galicyi 11·8 ctn. m., owsa w Czechach 7·7 ctn. m., w Galicyi 10·2 ctn. m., siana z łąk w Czechach 32 ctn. m., w Galicyi 17·8 ctn. m., kartofli w Czechach 107 ctn. m., w Galicyi 106 ½ ctn. m. z jednego ha.

Tu mamy prawie równe cyfry, a to dlatego, że kartofle uprawiamy przy gorzelniach i uprawiamy równie dobrze, jak w Czechach, ale za to mamy kartofli okopowych znacznie mniejsze obszary, bo ich zbyć nie można, bo one nie znoszą kosztów transportu. W Czechach kartofle wynoszą 11·5 procent, obszaru rolnego, buraki 5·6 procent, a w Galicyi kartofle zajmują 13 procent a buraki tylko 0·2 procent całego obszaru rolnego.

Gdyby produkcya Galicyi dorównała produkcyi dzisiejszej czeskiej, nie licząc dalszego postępu, do którego Czechy jeszcze są zdolne, to na 10 milionów morgów, nie licząc w to lasów, mogłaby Galicya wyprodukować przeszło o 700,000.000 koron więcej produktów rolniczych, niż dotąd produkuje, gdyby miała możność korzystnego eksportowania tych produktów. Tymczasem co się dzieje? Gdy w latach 80-tych próbowano gospodarować intenzywnie, to każdy który zaczął intenzywnie gospodarować tracił i musiał wracać do gospodarstwa ekstenzywnego. Wtedy w Galicyi produkcya była wyższą, niż zapotrzebowanie teraz jesteśmy pod ochroną kosztów importu dlatego, że produkcya Galicyi jest mniejszą, niż jej zapotrzebowanie. Mamy więc obecnie w kraju cenę produktu plus koszta transportu za produkt sprowadzony; gdyby Galicya produkowała więcej, niż potrzebuje, mielibyśmy cenę produktu taką, jak w krajach, do których eksportujemy minus koszta transportu do tych krajów. Różnica wyniosłaby przeciętnie przeszło 50 koron na morgu. Więc zyskując przy wkładach, przy melioracyach, przy powiększeniu kosztów administracyi, robocizny, a koszty te około 50 koron na morg przeciętnie dają zwyżkę produkcyi o wartości 70 koron, stracimy 50 koron na kosztach transportu, czyli, że każdy rolnik miałby zamiast zysku 30 koron straty. Dlatego nie można żądać od rolnika, żeby

intenzywną kulturę wprowadził, póki nie będzie miał pewności, że nadwyżkę będzie mógł wywieźć korzystnie zagranicę.

Czechy mają przy obszarze i ludności znacznie mniejszej niż w Galicyi (Czechy mają 5,194.671 hektarów obszaru, Galicya 7,849.723 hektarów, ludność w Czechach wynosi 6,774.309 dusz, w Galicyi 8,022.126) doskonałą drogę wodną na eksport Łabę i Wełtawę, kolei żelaznych 6.952 kilometrów, dróg rządowych 4.294 kilometrów, konkurencyjnych i powiatowych 24.646 kilometrów, gminnych tylko 4.182 kilometrów, podczas gdy Galicya ma 4.079 kilometrów dróg żelaznych, 2.887 kilometrów dróg państwowych, 4.431 kilometrów krajowych, powiatowych i konkurencyjnych i 7.720 kilometrów dróg gminnych, a żadnej drogi wodnej, ma tylko nadzieję, że kiedyś będzie droga wodna zbudowaną.

Czechy są w środku Europy, Galicya jest tak daleko od miejsc zbytu położona, że jedynym środkiem, któryby nam umożliwił powiększenie produkcyi, zamożności kraju, jest zbudowanie drogi wodnej przez całą długość Galicyi, ażeby transport mógł potanieć, ażeby chwila, w której zaistnieje nadwyżka produkcyi ponad zapotrzebowanie, nie była klęską dla producenta, nie wywołała zastoju a potem cofnięcia produkcyi.

Po wylewach wód, jak w roku obecnym, bywa w następnym roku zbiór trawy doskonały, a rolnicy zamiast cieszyć się, że na przyszły rok siana będzie w bród, już teraz martwią się na myśl, co z tem sianem zrobić, bo eksport nie może się opłacać tam, gdzie koszt transportu do miejsc zbytu wyższy będzie, niż wartość siana.

Dlatego uważam, że jedynym sposobem do podwyższenia produkcyi Galicyi, a przez to i zamożności Galicyi jest budowa kanału od Wisły do Dniestru i o to powinniśmy się upomnieć i żądać, aby się to stało jak najrychlej. A jest to interes nietylko kraju, ale i samego państwa.

Polityka gospodarcza państwa zaczęła się psuć około roku 1900, gdy w r. 1899 wprowadzono pierwszą podwyżkę płac dla urzędników, a równocześnie nie pomyślano o poparciu podwyżki produkcyi. Ta podwyżka pierwsza płac dla urzędników spowodowała w ogólności podwyżkę płac wszystkich, bo za państwem musiały pójść kraje, banki, instytucye i ludzie prywatni, a że tej podwyżce nie odpowiedziała równocześnie podwyżka produkcyi, przeto ci ludzie (a także ci, którzy przy nich zarabiają), mając chwilowo więcej pieniędzy do rozporządzenia, niż dawniej i mogąc zaspokoić potrzeby lepiej, niż dawniej, zaczęli sprowadzać towary z zagranicy, a że ten import był częściowo zbytkowy, pozwolę sobie na dowód przytoczyć kilka cyfr.

W r. 1900 sprowadzono win, korzeni i towarów kolonialnych za 82 i cztery dzies. milionów, w r. 1910 już za 146·4 mil., owoców i jarzyn w roku 1900 za 1 milion tylko, a w r. 1910 już za 63 i trzy dzies. miliona. Jedwabiu w r. 1900 za 37 i sześć dzies. mil., a w r. 1910 za 86 i sześć dzies. miliona. Towarów bawełnianych i lnianych za 171 i cztery dzies. miliona w r. 1900, a w r. 1910 za 293 i sześć dzies. miliona. Wełny w r. 1900 na 86 milionów, a w r. 1910 za 171 siedm dzies. milionów.

Kauczuku w r. 1900 za 13 i cztery dzies. miliona, a w r. 1910 już za 49 i dwie dzies. miliona. Futer w r. 1907 eksportowano jeszcze za 7 i pół miliona, a już w r. 1910 import futer wynosił 14 trzy dzies. milionów. Zegary i instrumenty w r. 1900 importowano za 12 milionów, w r. 1910 importowano za 43 i ośm dzies. mil. A wszystkie tu przytoczone cyfry, to są tylko różnice między eksportem a importem.

To wskazuje na pewien wzrost wydatków pewnej części ludności, która mogła sobie na te wydatki pozwolić.

A druga część ludności, która powinna produkować i eksportową produkcyą pokryć zapotrzebowanie importu, nie zdążyła tak szybko i zrobiło się to, że bilans gospodarczy się popsuł. W r. 1900 bilans handlowy monarchii był jeszcze czynny: 312 milionów zwyżki eksportu nad importem i wówczas procenty od długów płacone za granicą wynosiły około 300 milionów, tak, że była równowaga w budżecie gospodarczym ogółu. W r. 1910 już było 750 milionów nadwyżki importu nad eksportem i długi wzmogły się o tyle, że przeszło 500 milionów już przyszło płacić procentów od długów za granicą zaciągniętych. W tej chwili jest stosunek taki, że 1,300.000.000 co roku odchodzi za granicę. Wprawdzie rząd utrzymuje, że część straty (około 250 milionów), kompensują zarobki

emigrantów, ale jeżeli policzy, że ci, którzy dają robotnikom zarobek i płacą im koszty podróży jeszcze na tem zarabiają, to winien dojść do przekonania, że zatrzymanie robotników w kraju przez danie możności zarobku, byłoby ekonomicznie o wiele korzystniejszem. Przez budowę jednego kanału w Galicyi, mógłby rząd zmienić stosunek wywozu do przywozu o przeszło miliard rocznie, bo jeśli z samej produkcyi rolniczej można mieć 700 milionów więcej, to produkcya przemysłowa, która przy kanale powstanie, może dopełnić różnicy do miliarda. I rząd boi się wydać trzysta kilkadziesiąt milionów na budowę kanału w Galicyi, który może podnieść produkcyę w kraju o sumę corocznie trzy razy wyższą, od całej sumy kosztów budowy kanału. Budowa kanału może w myśl sprawozdania ministerstwa z r. 1910 potrwać ośm lat, więc ta podwyżka i produkcyi i wzrost zamożności kraju, jest muzyką przyszłości.

Co robić na teraz? Po budowie kanału może być budżet w równowadze, ale co robić teraz? Więc przedewszystkiem wstrzymać emigracyę, ale nie środkami przymusowymi, bo nie można zatrzymać człowieka, który niema roboty w kraju i kazać mu z głodu ginąć. Jedynym sposobem jest danie ludności możności zarobku, więc budować kanał tak szybko, aby przy nim można równocześnie 80.000 do 100.000 ludzi zatrudnić, z których w czasie żniw wypadnie znaczną część rozpuścić, by mogła być pomocną rolnikowi. Wtedy może równocześnie z budową kanału i rolnictwo się podnosić, bo przybędzie konsumentów i pewność, że to rolnictwo się opłaci.

Ale jak zamykać budżet przez tych kilka lat? Mamy jedno źródło dochodu, które może coś dać, to są opłaty szynkarskie. Na to, aby ono coś dało, są tylko dwa sposoby przy teraźniejszym stanie rzeczy t. j. jeden wydzierżawienie opłat konsumcyjnych ryczałtem okręgami sądowymi jako całość. Przytem możnaby dostać sumę około dwa razy wyższą niż się preliminuje. Drugi to kontyngentowanie opłaty i żądanie od szynkarzy, by sami wymierzoną sumę między siebie repartowali.

Pobieranie podatku przy produkcyi jest niemożliwe z powodu ustawy państwowej, która wyraźnie postanawia, że tylko ten kraj dostanie udział z podatku od wódki, który nie nałoży na wódkę żadnych opłat konsumcyjnych.

(Przewodnictwo obejmuje J. E. Marszałek krajowy hr. **Gołuchowski).**

Podatek szynkarski istnieje, ale niewiadomo, jak go nazwać. Ściśle zarobkowym on nie jest... (P. **Hupka**: Konsumcyjny). Jest konsumcyjnym dlatego, że wyjątek stanowi tylko wódka sprowadzana z zagranicy. Jeśli konsument sprowadza wódkę z zagranicy, to nie opłaca podatku konsumcyjnego, tak samo konsument otrzyma z powrotem opłatę, jeśli wódkę kupioną we Lwowie lub w Krakowie, wywozi poza linię akcyzową i zwrotu opłaty zażąda. Zresztą każdy konsument podatek płaci, bo w handlu detailicznym wódka także jest opodatkowaną opłatą szynkarską.

Dlatego wydaje mi się jedynie racyonalny ten system poboru opłat szynkarskich przez wydzierżawienie, bo dzierżawca materyalnie interesowany, potrafi wykryć wszystkich pokątnych szynkarzy i spowodować stłumienie tej plagi. (**Głos**: Przez to pomnoży się ilość szynków).

Nie, ilość pozostanie ta sama, bo szynki są koncesyonowane. Dzierżawca potrafi ustalić ceny, bo to jest najważniejsze, ażeby szynkarze nie prowadzili konkurencyi wzajemnej, gdyż jeden rujnuje w ten sposób drugiego bez korzyści dla siebie i bez korzyści dla konsumenta. Przy tej organizacyi, przy wydzierżawianiu, możnaby uzyskać 15, a może i więcej milionów. Toby jednak jeszcze nie wystarczyło. Nawet państwa bogate nie wszystkie wydatki pokrywają z kredytu, lecz nakładają przeważnie opłaty i świadczenia na cele specyalne.

Przecież Francya, kraj tak bogaty, tak w pieniądze zasobny, utrzymał prestacye drogowe w naturze. Gdyby się Sejm zgodził na przywrócenie dawnej prestacyi drogowej, albo w innej formie na nowej podstawie np. we formie opłaty pogłównego i opłaty od sztuki bydła, od wozu, ażeby ten, co z tej drogi korzysta, coś na nią płacił albo coś robił przy niej, to byłby to podatek, któryby wcale ludności nie ciężył, dlatego, że ludność nasza ma jeszcze wiele czasu do stracenia. Ona wyjdzie do roboty wtedy, kiedy jest od innych robót wolna, kiedy nie ma gdzieś indziej zarobku. Wreszcie szarwarkami dyryguje wójt, który mając spis, wie kiedy kogo powołać bez uszczerbku dla niego i zarządzi roboty za-

raz, gdy potrzeba, wtedy, jeśli dziura w drodze powstanie, bo wówczas jeden robotnik wystarczy.

Nim teraz doniesie do powiatu, że dziura powstała, nim zjedzie p. konduktor albo inżynier, nim zrobi plan, a kosztorys, już jeden robotnik nie jest w stanie tej drogi naprawić!... (**Głos**: Wtedy już nowe dziury powstaną) i koszta naprawy wynoszą zamiast 2 K. — K. 50 albo 100. To jest przyczyną tego, dlaczego dodatki do podatków na cele drogowe tak szalenie wzrosły i dalej wzrastać będą. A wzrost dodatków gminnych i powiatowych nie jest miarą pełną zwyżki i obciążenia podatkowego, bo w tym czasie także obdłużenie gmin i powiatów szalenie wzrosło.

Nawet powiaty zachodnie, Wieliczka, Wadowice i t. d. żądają przywrócenia prestacyi. Najłatwiejszym do wprowadzenia zaraz byłby projekt Rady powiatowej w Przemyślanach, a to jest wprowadzenie dla gmin prestacyi zamiast 8% dodatku do podatku, a utrzymanie 8% dodatku dla obszarów dworskich zamiast prestacyi.

Wtedy znosząc 8% dodatków do podatków dla powiatów, mógłby Sejm bez obciążania ludności (bo jej prestacya nie ciąży), podwyższyć o te 8% dodatki krajowe. Omawiano w komisyi szkolnej opłaty szkolne i prawie wszyscy byli temu przeciwni. (**Głos**: Nie wszyscy).

Jabym nie był przeciwny nałożeniu opłat szkolnych. Trzeba bowiem zapytać, czy lepiej temu włościaninowi zapłacić 1 czy 2 K. za kurs wtedy, kiedy posyła dziecko do szkoły, czy też zapłacić podwyższone dodatki do podatków? Bo on tę 1 czy 2 K., które mu przyjdzie zapłacić przed rozpoczęciem nauki, może za jeden dzień zarobić, a jak dostanie egzekucyę podatkową, to mu znacznie więcej przyjdzie płacić.

Konkludując zaznaczam, że stoję konsekwentnie na tem stanowisku, na jakiem stoję od r. 1908, że niedoboru budżetu krajowego nie można pokrywać podwyżką dodatków do podatków, lecz trzeba szukać innych sposobów pokrycia.

To nie jest żadne stanowisko: zrobić sumę wydatków i dochodów, wyliczyć niedobór i rozdzielić go na dodatki do podatków, *ergo* należy nałożyć 120 proc. dodatków do podatków. To jest bardzo łatwo nałożyć, ale niełatwo jest zapłacić, zwłaszcza temu, kto nie ma skąd zapłacić. (*Brawa i oklaski.*)

Marszałek: Głos ma poseł Rutowski.

(**Głosy**: (*Nie ma go na sali.*)

Głos ma poseł Górkiewicz.

P. **Górkiewicz**: Wysoki Sejmie!

Cieszę się, że przy tej tak ważnej sprawie, przy tym niejako testamencie, który tutaj wykonujemy, mam sposobność zabrania głosu. Nie wiem jednak, czy ja jako niewykształcony włościanin potrafię się ze zadania swego rzeczowo wywiązać. Człowiek świeżo przybyły do tych prac, na tej szerokiej arenie krajowej, zarzucony został tylu papierami, sprawozdaniami, przedłożeniami wykazującemi gospodarkę kraju, tylu cyframi i rachunkami, że należałoby mieć do tego więcej czasu i dłuższych nad tem studyów, aby się można w tem wszystkiem zorjentować i na tem poznać. Nadto i to jest tego przyczyną, że Izba sejmowa pracowało w tej sesyi w tym krótkim czasie tak gorączkowo, z takiem wytężeniem, że czujemy się bardzo zmęczeni i siły wszystkich nas już opuszczają.

Przedłożenie budżetowe, które mamy przed sobą, nie bardzo różowe horoskopy gospodarki krajowej nam przedstawia.

Niestety, w niejednym wypadku nie jesteśmy w stanie temu złemu zaradzić. Kraj nasz po tylu nieszczęściach, po tylu przejściach znalazł się w tak przykrem i opłakanem położeniu, że, aby z tego wybrnąć, należałoby gospodarkę kraju na różnych polach działania pchnąć na inne tory, włożyć w nią inne życie i dokonać wielu inwestycyj.

W przedłożeniu budżetowem nie pojmuję, jak można było dopuścić, by z budżetu na r. 1913 pomimo niefunkbyonowania Sejmu, mimo bezczynności tej maszyny krajowej, zostały skreślone pewne czy to dla rolników, czy innych zawodów ważne bardzo pozycye. Takiego skreślenia dokonano z pozycyi przeznaczonych na cele melioracyjne i na cele wodne, które wynoszą przeszło 700.000 koron. Tak samo z drugiej ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego t. j. z przeznaczenia funduszu na drogi i kolejnictwo skreślono przeszło milion koron.

Nie wspominam tu o innych pozycyach, które niemniej były ważne i dla kraju doniosłe. Gdyby nie więcej jak tylko to, wywołać musi smutne refleksye, u każdego brak normalnych prac tej Wysokiej Izby, brak jedności i zgody, brak tego inwentarza, jakim jest dla każdego przedsiębiorstwa konieczny, to jest budżetu, według którego można rządzić i gospodarzyć się.

To jest godne ubolewania, a następstwa tego sprowadzają gospodarkę kraju do ruiny. Nie wspominam tu o innych działach, mających dla kraju doniosłe znaczenie, bo mimo wszelkie żale i narzekania, to wszystko, co stracone, już się nie wróci, a nie wróci się właśnie dlatego, że siła tej maszyny krajowej nie funkcyonowała.

Jak zaznaczyłem na wstępie, kraj nasz jest pod grozą klęski, i wszyscy z obawą spoglądamy w przyszłość, aby ten gmach gospodarki kraju, jaki cięży na nas, nie runął w swoich posadach — i gospodarka tego kraju nie znalazła się w położeniu bez wyjścia.

Deficyt 100 milionów, jaki mamy do pokrycia w tym biednym naszym kraju, to rzeczywiście kwota olbrzymia. Gdybyśmy wglądnęli głębiej w przedłożenia budżetowe, zobaczylibyśmy w każdym dziale różne braki, czy to natury gospodarczej, przemysłowej, czy kulturalnej, oświatowej i t. p. Nie dość, że musimy nakładać tak wielkie dodatki do podatków i wyrównywać różne błędy, popełnione przez niewłaściwą czy nieoględną gospodarkę naszą, ale należałoby pomyśleć nad środkami podźwignięcia tego nieszczęsnego kraju i szukania źródeł dochodów do lepszego rozwoju i podniesienia dobrobytu.

Należy mi tu wspomnieć o emigracyi. Jest rzeczą ubolewania godną, że kraj nasz, nie mogąc wyżywić swojej ludności, zmuszony jest tak wielką liczbę, bo około 600.000 naszych braci, wysyłać za granicę, ażeby tam szukali kawałka chleba, szukali schronienia, tułając się po obcych progach. Debatowano tu już nad sprawą emigracyi z rozmaitych punktów widzenia. Może nie od rzeczy będzie, że i ja w tej sprawie parę słów dorzucę.

Stwierdzam zgodnie z poprzednimi mowcami, że ten, ktoby emigracyę utrudniał, byłby wielkim szkodnikiem i wrogiem tej biednej ludności naszej, bo nie ulega wątpliwości, że emigracya jest nieuniknioną i konieczną, chociażby tylko wskutek naszej materyalnej nędzy. Ale z drugiej strony ma ona i skutki zgubne.

Na korzyść emigracyi należy zaliczyć grosz, który do kraju przychodzi, a za który w dużej mierze wykupywane są parcelowane obszary dworskie przed obcym nam żywiołem, oraz spłata długów i wogóle podniesienie rolnictwa.

Z drugiej jednak strony, gdybyśmy się zastanowili nad tą młodzieżą, która tam się tuła po obcych progach i zaułkach, jak ona tam się niszczy, marnieje, demoralizuje i ginie po prostu — (**Głosy**: Tak jest!) — jak te dziewczęta 18 albo nawet 16-letnie tam na obczyźnie upadają i giną, to rzeczywiście zobaczylibyśmy stan najgłębszego ubolewania godny.

Jako włościanin z zachodniej części kraju, znam okolice, z których wiele emigruje na t. zw. „Saksy“ — ale nie mógłbym powiedzieć z przeświadczenia, aby emigracya ta wielkie korzyści przynosiła. Są zapewne wyjątki, lecz niestety niewielkie, że taki saksiarz prowadzi się uczciwie i grosz oszczędzony przynosi, ale przeważnie dzieje się przeciwnie — idzie tylko po tę wolność, której tam doznaje, bo pracując tam od 6 godziny rano, do 6 wieczorem, trwoni resztę czasu marnie, bez wszelkiego dozoru i przykładu, włócząc się po różnych miejscach, dających sposobność do rozpusty, gdzie cały zarobek swój, zdrowie i siły trwoni, a po kilku latach staje się tylko ciężarem swojej gminy.

W jesieni ci saksiarze przyjeżdżają wprawdzie na swoje sadyby, żyjąc bez wszelkiej pracy z tego zaoszczędzonego grosza przez zimę — ale z wiosną, gdy trzeba pojechać, grosza na drogę nie ma i trzeba się zapożyczyć, bo się przez zimę nieoględnie i lekko grosz przetrwoniło.

Byłoby mniej nieszczęścia, a zapewne więcej pożytku, gdyby tylko starsi mężczyźni, lub starsze kobiety emigrowały. Najgorszem uważam to, że emigrują dziewczęta, gdzie często nabawiają się chorób i różnych nieszczęść. Pozwalanie dziewczętom w takim wieku na emigracyę z bolem serca nazwać mogę karygodnem. Wysyłane są tam chyba tylko na zgorszenie lub też celem poprawienia rasy, której na razie dzięki Bogu nie potrzebujemy.

To są rzeczy okropne i ubolewania godne. Faktem jest, że lud emigracyą

się psuje — i nie jest tak, jak się to czasem w dziennikach przedstawia i czyta, że z emigracyi przybywają do kraju miliony.

Te czasy już minęły, — dziś ludność emigrująca z kraju, zwłaszcza do Ameryki, bardzo rzadko wraca, ale tam, za granicą się osiedla — i grosza do kraju nie przysyła.

To są rzeczy smutne — jednakże w zupełności z korzyścią dla nas, niejesteśmy dzisiaj w stanie ich usunąć. Nastąpić to może tylko przy podniesieniu ekonomicznem i oświatowem kraju.

Nędza i zaniedbanie tego kraju, które to skutki sprowadzają w wielkiej mierze emigracye, jest w wielkim stopniu winą naszych naczelnych filarów, które stale w tym kraju i nami zarządzały?

Proszę Panów, nad tą sprawą nie można z lekkiem sercem przechodzić do porządku dziennego.

Dziś chłop dobrze rozumie tę sprawę, która powinna się była w innych przedstawiać ramach i kierunku i on stara się dostrzec braki te i błędy, które wobec niego popełniono. Aby w tym kierunku przeciwdziałać, byłoby rzeczą wskazaną, ażeby tej sprawy nie lekceważono, ale takową uregulowano z korzyścią dla tych mas ludowych, które tego potrzebują.

Proszę Panów!

Wspomnę w tej Izbie parę słów o sanitarnych stosunkach w kraju.

Uznaję słuszne wywody sprawozdawcy sanitarnego, że stosunki sanitarne w kraju dużo pozostawiają do życzenia i powinne mieć większą opiekę i troskę ze strony władz krajowych i państwa. A turystyka, w jakiem pozostaje zaniedbaniu? to pole dotychczas zupełnie leży odłogiem.

Mamy taki śliczny kraj, śliczne okolice, moglibyśmy cuda w swoim kraju zdziałać, ale niestety nie dbamy o te cuda natury — o te miejsca kąpielowo-klimatyczne, o te okolice, ażeby je podnieść, ażeby doprowadzić je do kwitnącego stanu, na jakim jest w innych krajach ten grosz włożony w te cuda natury, przyniósłby dla kraju i ludności wielkie korzyści i dla tych którzy wyjeżdżają za granicę i dla tych okolic i ludności osiadłych w tych okolicach. Zostałby u swoich nadto grosz, który wywożony zostaje poza granice kraju.

Proszę Panów!

Pozwolę sobie powołać się w tym przemówieniu na słowa czcigodnego posła Excellencyi Tarnowskiego, który wykazał doniosłe zasługi tych mężów, którzy w tej Izbie pracowali od początku naszej ery autonomicznej do dnia dzisiejszego, jakie ponosili trudy, mozoły, walki i t. p. przejścia, nim doprowadzili do tego, co dziś posiadamy i na jakim poziomie kraj nasz się obecnie znajduje. O tych ich pracach świadczą dużo te rzeczy, jak szkolnictwo — zakłady — szpitale — kolejnictwo — przemysł, własny zarząd kraju i ta wolność i swoboda, którą tutaj w tej autonomii posiadamy.

Proszę Panów!

Wobec tych zasług, które położyli, należy im się rzeczywiście cześć i uznanie. My, naród rozdarty pod trzema zaborami, szczycić się możemy, że w tym zakątku kraju mamy ostoję wolności, swobody i własnego samorządu autonomicznej władzy.

Taki naród jak my, w takich nieszczęśliwych warunkach, rozdarci, wyzyskiwani przez innych, to rzeczywiście i tem możemy się chlubić, że tutaj te prawa, jakie mamy, mamy wolne i swobodne. Niestety, jednak mimo wszelkich zasług w tym przeszłym czasie naszych rządów autonomicznych, możnaby się dopatrzyć i stron ujemnych. Błędy te jednak przy dobrej woli i wspólnej pracy da Bóg w przyszłości, oby wyrównane zostały.

JE. Tarnowski podniósł w swem przemowieniu, że pęd życia naszego i potrzeb naszych tak szybko postępuje, iż nadążyć mu jest niepodobieństwem, należałoby być zatem oględnym i nie dać się porwać temu nastrojowi, który może czasami i zgubne skutki wywołać. Były to słuszne i złotodajne uwagi.

Ażeby jednak te trudne warunki potrzeb i rozwoju naszego kraju utrzymać w równowadze, należy się nam wszystkim bez różnicy na stan i zawód wzajemnie się złączyć jedną wspólną myślą i wspólnemi siłami do pracy i trosce o nasze wszelkie prawa i potrzeby zmierzające do celu życia można było nadążyć.

Mnie jako reprezentantowi włościaństwa należałoby wystąpić w obronie włościan i o ich krzywdach głos zabrać.

Proszę Panów! Rolnictwo, ten prapraszczur wszelkich innych działów życia gospodarczego na ziemi, powinno stanowić przecież największą naszą troskę o jego coraz lepszy rozwój, ażeby mógł stanąć na wyżynie swojego zadania. Zapewne są w każdym innym dziale naszego życia gospodarczego wielkie braki, ale w każdym razie rolnictwo winniśmy otoczyć szczególną opieką, ono bowiem stanowi podwalinę naszego całego rozwoju.

Proszę Panów! Zwróćmy oczy za swój węgieł na zachód, a jak strasznie różnice uderzą nas w naszem na niskim stopniu stojącem rolnictwie.

Proszę Panów! Jak to już inni mowcy przedemą zaznaczyli, głównym regulatorem tego życia i główną sprężyną, która niejako podtrzymuje wszystko, jest przedewszystkiem sprawiedliwe postępowanie i traktowanie się wzajemne, bo jedna nas troska gniecie i braćmi tylko być sobie winniśmy. Niestety w praktycznem życiu doznajemy co innego, na dowód czego pozwolę sobie przytoczyć drobne napozór, lecz prawdziwe dwa kwiatki, kwiateczki te niech służą jako skromna ilustracya, że sprawiedliwość jest tylko w niejednym bardzo wypadku na ustach a nie w czynach.

Mam tu na myśli sól, którą wszyscy jednako używamy i potrzebujemy. Wczoraj p. Serczyk poruszył tę sprawę i zupełnie słusznie, sól winna być jednego gatunku i po jednakiej cenie. Jesteśmy społeczeństwem równem wobec rządu i równo winniśmy być traktowani. Wszyscy równomiernie temu państwu służymy, podatki płacimy, nietylko groszem ale i podatkiem krwi. Wobec tego jest wprost oburzającem, by takim artykułem jak sól, co rząd nic nie kosztuje, traktowano nas włościan gorszą a inteligencyę i miasta lepszą. Sól, która jest w jednej cenie wszędzie, u nas niestety sól ta wprost jest nie do użycia i kobieta chcąc posolić potrawę bierze tę sól do szmatki i wkłada ją do garnka, ażeby nie zmieszać potrawy z ziemią, która w tej soli jest zawarta. Taką solą traktuje się lud wiejski, ale inteligencya miejska jak we Lwowie czy w Krakowie ma sól inną, białą jak śnieg. Taką solą, jaka jest po gminach wiejskich, niech rząd karmi bydło, a nie lud.

A drugi kwiateczek, to także taka drobnostka, ale mimo to muszę ją podnieść, by Panowie mieli wyobrażenie, że chłop ma także ambicye, ma także poczucie honoru i to chociażby w takiej sprawie należy mu oddać.

Wymyśleli panowie krawatki dla psów. Ja się temu nie dziwię, lecz przeciwnie uznaję, że to jest potrzebne, by na wypadek wścieklizny wiedzieć, czyj jest pies i do kogo należy. Ale wystarczyłoby najzupełniej, by na tej krawatce był tylko numer domu i nazwa gminy, a nie umieszczać nazwiska właściciela psa. Ciekawy jestem gdyby tak minister miał psa i musiał mu sprawić taką krawatkę ze swoim nazwiskiem, czyby mu było przyjemnie, gdyby ten pies nazywał się Hochenburger czy jak tam. Nie mówię tego dlatego, bym twierdził, że to umyślnie dla chłopów wymyślono, ale faktem jest, że chłopi się na to oburzają i czują tem dotknięci.

Może to panów dziwi, że tu obecnie przy dyskusyi budżetowej mówię o takich sprawach. Jednakże zauważyć muszę, że o ile miałem sposobność tu słyszeć, że tu prawie każde stronnictwo przemawiało o swoich bolach, każde skonsolidowane towarzystwo przemawia w swojem imieniu, dopomina się o swoje prawa i stawia swoje postulaty, nie dziw więc, że ja między innemi i te drobne szczegóły przedstawiłem.

Nie można się również dziwić, ani nam brać za złe, że my włościanie łączymy się, organizujemy i występujemy razem w obronie naszych interesów i praw.

Jest godzina bardzo późną, czujemy się bardzo zmęczeni i wobec tego nie chciałbym zabierać czasu, lecz pozwolę sobie na małą wzmiankę w niektórych sprawach politycznego znaczenia. Wczoraj Ekscelencya Tarnowski wspomniał w swojem przemówieniu, że nieszczęściem dla społeczeństwa jest, że w naszym społeczeństwie nurtują pewne jednostki, które udają przywódców ludowych i to społeczeństwo rozdzierają, prowadząc na rozdroża i wsteczne drogi.

Jest to zupełna racya, tak rzeczywiście jest. Te zgubne niestety hasła prowadzą nas do różnych rozterek i wskutek tego nie możemy wytworzyć silnej

organizacyi społeczeństwa polskiego, organizacyi ludu. Tak jest panowie, w ostatnich czasach rozegrała się na całej linii obrzydliwa walka. Walka o tę duszę chłopską, duszę, która jest jeszcze czystą, skromną i tak uległą. Jednakże miejmy nadzieję, że mimo tej walki, mimo tych wszystkich złych i zgubnych dla tej duszy chłopskiej zakusów, potrafimy wytrwać na stanowisku, jakie naszemu krajowi hańby przynieść nie zdoła. Pójdziemy w ten bój jednym zwartym szeregiem w kierunku do wywalczenia swoich słusznych postulatów.

Mówił p. hr. Tarnowski, że wskutek tego zbliża się do strzechy włościanina największy jego wróg, to jest socyalizm. Mam jednak nadzieję, że obawy te są nieuzasadnione. Nasze włościaństwo ma tyle w sobie tej silnej wiary i odporności, że i te szarańcze przetrzyma i wyjdzie z niej zwycięzko.

Gdyby jednakże stan nasz zeszedł do takiego upadku, to winnych należałoby uznać tych, którzy ten ruch ludowy rozbijają, by dopełnić słów, które wysnują divide et impera. Rozbijacze ruchu ludowego przyjmą na siebie winę, że socyalizm znajduje miejsce pod strzechą włościańską. Nie włościanin temu winien, ani nie socyaliści to zdziałali, że prąd ich pod nasze strzechy się wkrada, bo wina leżyć będzie zupełnie w przeciwnym obozie.

Postępowanie takie będzie owocem działalności tych królików, tych przywódców, którzy nas rozdzielają, ażeby objąć panowanie nad tą duszą chłopską. Receptą na tę obawę będzie nieprzeszkadzanie organizowaniu się ludowi pod jednym sztandarem.

Obawa, że nasz włościanin może się zradykalizować, że ten radykalizm będzie dla niego szkodliwym, jest zupełnie nieuzasadnioną. Z drugiej zaś strony niech sobie każdy wybije z głowy ochotę powstrzymywania organizacyi ludu w postępie i zdobywaniu należnych mu praw.

Powtarzam jeszcze raz niech ci wszyscy, którzy tego zradykalizowania się chłopa obawiają, będą spokojni, bo to siłą ducha czasu, postępu i nauki wprzód posuwać się musi.

Miejmy jednak nadzieję, że to nie wywoła żadnych większych wstrząśnień. Nie żałujmy tę warstwę, która dzisiaj jeszcze znajduje się u dołu samodzielności, tężyzny i hartu, by ten duch nasz polski wznosić się mógł na czemraz to wyższy poziom oświaty, wiedzy i kultury.

Zbliżając się do końca zaznaczam, że my włościanie pójdziemy w interesach włościańskich wytkniętą drogą i daj Boże, byśmy spotkali na tej drodze wszystkich, którzyby z nami wspólnie iść i z nami wspólnie pracować dla dobra naszej ojczyzny zechcieli.

Nie myślimy bowiem z nikim walczyć, ale z drugiej strony nie powinniśmy się dać osiodłać wrogim sprawie naszej obozom.

Oby ta konsolidacya stronnictw, która w ostatnim czasie w tym Sejmie nastąpiła, wniosła do tej Izby ducha pokoju, jedności i pracy. Niechaj to będzie ostoją, tą wróżbą i nadzieją dla włościan, co do równomiernego traktowania ze strony tych, którzy trzymają ster w ręku.

W końcu wyrażam uznanie dla naszych współbraci Rusinów, którzy mimo wszelkich na zgubę tych bratnich narodów ataków i podszeptów przystąpili do ugody, przystąpili do współpracy dla kraju i dla swoich braci. Oby ta nadzieja, której doznajemy, oby ta wspólna praca mogła wyjść na dobre obu narodom i całemu krajowi. Na tem kończę. (*Brawa i oklaski*).

P. **Leo**: Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Leo.

P. **Leo**: Wnoszę na zamknięcie rozprawy ogólnej.

Marszałek: Jest wniosek formalny na zamknięcie rozprawy ogólnej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Rozprawa ogólna zamknięta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu zapisanych do głosu mowców.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*) Zapisani do głosu są:

„przeciw“ wnioskom komisyi: pp. Łahodyński, Makuch, Baczyński, Trylowski, Staruch, Hołubowicz, Metella, Kormosz, Okuniewski, Dumka, Sandulak, Petruszewicz, Ławruk, Kochanowski;

„za“ wnioskami komisyi: pp. Piniński, Lubomirski, Cieński, Mars, Urbański,

Okoń, Tomaka, Maciuszek, Kędzior, Czartoryski, Dąmbski Aleksander, Stadnicki St. (senior).

Marszałek: Proszę Panów wybrać mowców generalnych (*po chwili*)

Mowcą generalnym „przeciw“ wnioskom komisyi został wybrany p. Łahodyński, zaś mowcą generalnym „za“ wnioskami komisyi, wybrany został p. Piniński.

Dalszy ciąg rozprawy ogólnej odroczam do następnego posiedzenia.

Obecnie przystępujemy do załatwienia zgłoszonych wniosków nagłych.

Pierwszym jest:

Ls. 2122/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Wania i tow. w sprawie zorganizowania czteroklasowej szkoły z ukraińskim językiem wykładowym w Jezierney.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Wanio.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2211/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Stapińskiego i tow. o wezwanie c. k. Rządu, aby uwolnił od podatku cukier dla pszczelarzy.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Stapiński.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2212/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Stapińskiego i tow. o pomoc dla pogorzelców w Wróbliku królewskim, powiat Krosno.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Stapiński.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2213/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Stapińskiego i tow. o ratunek dla ludności w powiecie krośnieńskim i strzyżowskim, z powodu klęsk elementarnych w roku 1913.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Stapiński.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2222/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Perfeckiego i tow. w sprawie udzielenia gminie Horodyszcze bazyliańskie, powiat Sokal, zapomogi na utrzymanie szkoły.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Perfecki.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2223/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Perfeckiego i tow. w sprawie jaknajszybszego założenia, względnie zorganizowania czteroklasowej szkoły z ruskim językiem wykładowym miejskiego typu w Uhrynowie, powiat Sokal.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Perfecki.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2224/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Perfeckiego i tow. w sprawie jaknajszybszego założenia w gminie Sielec bełzki, powiat Sokal, czteroklasowej szkoły z ruskim językiem wykładowym, miejskiego typu, względnie przekształcenia istniejącej tam dwuklasowej szkoły na czteroklasową.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Perfecki.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2225/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Okuniewskiego i tow. w sprawie przyznania wydatniejszej zapomogi pogorzelcom wsi Torskie, powiat Zaleszczyki.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Okuniewski.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2374/1914.

W n i o s e k n a g ł y

pp. Łaskudy, Witosa i tow. w sprawie udzielenia zapomóg z powodu klęsk elementarnych ludności powiatu limanowskiego.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Łaskuda.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2375/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Koziebrodzkiego i tow. w sprawie upaństwowienia gimnazyum realnego w Skałacie i w sprawie powołania do życia fundacyi bł. p. Aleksandra Süss-kinda Rosenstocka.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Koziebrodzki.

(**Głosy:** Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2376/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Koziebrodzkiego i tow. w sprawie udzielenia subwencyi na most na Zbruczu w Tarnorudzie, powiat Skałat.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Koziebrodzki.

(**Głosy:** Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2377/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Białego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi z powodu klęsk elementarnych mieszkańcom gminy Ulucz, powiat Brzozów.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Biały.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2378/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Okonia i tow. w sprawie bezzwłocznego udzielenia wydatniejszej zapomogi Zakładowi wychowczemu w Miejscu piastowem.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Okoń.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2401/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. L. Lewickiego i tow. w sprawie udzielenia wydatniejszej zapomogi dla mieszkańców gminy Orowe, powiat Drohobycz, nawiedzonych klęską powodzi.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. L. Lewicki.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2402 1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Perfeckiego i tow. w sprawie usunięcia okręgowego inspektora szkolnego Dekera w Sokalu i przeniesienia go w stan spoczynku.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Perfecki.

(**Głosy:** Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2403/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Kapuścińskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi mieszkańcom gminy Chudzikowce, powiat Borszczów, z powodu klęsk elementarnych.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Kapuściński.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2404/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Singalewicza i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Jachtorów, powiat Przemyślany.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Singalewicz.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Następuje:

Ls. 2405/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Starucha i tow. w sprawie budowy drogi powiatowej z Szybalina przez Baranówkę—Kuropatniki—Koniuchy do Zborowa w brzeżańskim powiecie i w sprawie nadużyć Rady powiatowej w Brzeżanach.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Staruch.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Proszę p. sekretarza o odczytanie zgłoszonego wniosku nagłego p. Żardeckiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*:)

Ls. 2516/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Żardeckiego i tow.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy rozdzielaniu zapomóg dotkniętym klęskami elementarnemi zwrócił szczególną uwagę na powiaty łańcucki i przeworski, które w roku ubiegłym wylewami rzek wielokrotnie były nawiedzone.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przy rozdzielaniu zapomóg dotkniętym kleskami elementarnemi zwrócił szczególną uwagę na powiaty łańcucki i przeworski, które w roku ubiegłym wylewami rzek wielokrotnie były nawiedzone.

Marszałek: Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Żardecki.

(**Głosy**: Nieobecny.)

Obecnie zamierzam przystąpić do zamknięcia posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 3. marca 1914 o godzinie 10. przed południem.

Proszę p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyi z funduszu krajowego na budowę teatru ruskiego we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 koron na budowę i wykończenie dróg w tamtejszym powiecie.

Sprawozdawca poseł Górkiewicz.

3. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółka Łodyna nowa ze związku gminy Nahorce małe i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Burzyński.

4. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Siółko należącego do związku gminy Bożyków, powiat Podhajce, tudzież

z nabytej przez mieszkańców tego przysiółka części i obszaru dworskiego w Bożykowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Siółko ad Bożyków.

Sprawozdawca poseł Burzyński.

5. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Buczaczu na przyjęcie zobowiązań wynikających ze statutu emerytalnego dla urzędników i sług Wydziału powiatowego i na przyjęcie gwarancyi powiatu za zobowiązania statutu emerytalnego dla urzędników i sług powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu.

Sprawozdawca poseł Rittel.

6. Sprawozdanie komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mielcu, ażeby część pożyczki przeznaczonej na zasilenie powiatowej Kasy oszczędności użytą została na zasiłek bezzwrotny dla gminy miasta Mielca na budowę gmachu gimnazyalnego.

Sprawozdawca poseł Serczyk.

7. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 29. sierpnia 1913 LW. 86.704/1913. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Przemyślanach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki na pokrycie części kosztów rekonstrucyi szpitala powszechnego w Przemyślanach.

Sprawozdawca poseł Sare.

8. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla.

Sprawozdawca poseł Sare.

9. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gminy Knihinin wieś (powiat Stanisławów) do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51 oraz ustawie budowniczej z dnia 4. kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 31. i noweli z dnia 15. maja 1907 dz. u. kr. Nr. 56.

Sprawozdawca poseł Schätzel.

10. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniach Wydziału krajowego z 6 września 1912 LW. 140.401 i z 9. sierpnia 1913 LW. 135.443/913 w przedmiocie zakupna części parceli gruntowej l. kat. 4.318/I. w Lipniku w celu rozszerzenia posiadłości szpitala w Białej.

Sprawozdawca poseł Sare.

11. Sprawozdanie komisyi petycyjnej w przedmiocie petycyi p. Żiraldo Ludwika, konduktora dróg krajowych o udzielenie mu „veniam studiorum i aetatis“.

Sprawozdawca poseł Krasicki.

12. Sprawozdanie komisyi petycyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi Pielecha Karola i Jakubika Franciszka praktykantów technicznych udzielenia im „veniam studiorum“.

Sprawozdawca poseł Krasicki.

13. Wybór zastępcy członka Wydziału krajowego (w miejsce posła Urbańskiego).

14. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30. czerwca r. 1914.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

15. Sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Sprawozdawca poseł German.

16. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku pp. Głąbińskiego i tow., oraz Lea i tow. w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych.

Sprawozdawca poseł Halban.

17. Sprawozdanie komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych tudzież wniosków poselskich w tej sprawie.

Sprawozdawca poseł Skrzyński.

18. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożeniem Wydziału krajowego o melioracyach.

Sprawozdawca poseł Bojko.

Marszałek: Następne posiedzenie odbędzie się jutro we wtorek dnia 3. marca 1914. o godzinie 10 przedpołudniem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 11. minut 45. w nocy.)

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

14. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 3. marca 1914.

Treść:

Spis petycyj. Głos p. Terszakowca na poparcie petycyi l. s. 2514.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyi z funduszu krajowego na budowę teatru ruskiego we Lwowie.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 koron na budowę i wykończenie dróg w tamtejszym powiecie. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółka Łodyna nowa ze związku gminy Nahorce małe i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Siółko, należącego do związku gminy Bożyków, powiat Podhajce, tudzież z nabytej przez mieszkańców tego przysiółka części i obszaru dworskiego w Bożykowie, samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Siółko ad Bożyków. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Buczaczu na przyjęcie zobowiązań, wynikających ze statutu emerytalnego dla urzędników i sług Wydziału powiatowego i na przyjęcie gwarancyi powiatu za zobowiązania statutu emerytalnego dla urzędników i sług powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mielcu, ażeby część pożyczki, przeznaczonej na zasilenie powiatowej Kasy oszczędności, użytą została na zasiłek bezzwrotny dla gminy miasta Mielca na budowę gmachu gimnazyalnego. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 29. sierpnia 1913 LW. 86.704/1913 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Przemyślanach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki na pokrycie części kosztów rekonstrukcyi szpitala powszechnego w Przemyślanach. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla. Głos p. Kormosza. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gminy Knihinin wieś (pow. Stanisławów) do rzędu miejscowości, podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51., oraz ustawie budowniczej z dnia 4. kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 31. i noweli z dnia 15. maja 1907 dz. u. kr. Nr. 56. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniach Wydziału krajowego z 6. września 1912 LW. 140.401 i z 9. sierpnia 1913 LW. 135.443/913 w przedmiocie zakupna części parceli gruntowej l. kat. 4.318/l. w Lipniku,

w celu rozszerzenia posiadłości szpitala w Białej. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi petycyjnej w przedmiocie petycyi p. Żiraldo Ludwika, konduktora dróg krajowych, udzielenia mu „veniam studiorum i aetatis“. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi petycyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi Pielecha Karola i Jakubika Franciszka, praktykantów technicznych, udzielenia im „veniam studiorum“. Uchwalenie wniosków komisyi.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914, tudzież nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1913, oraz nad wnioskami w sprawie zmiany postanowień o zaciągnięciu pożyczek przez kraj Głosy: mowcy generalnego „przeciw“ p. Łahodyńskiego, mowcy generalnego „za“ p. Pinińskiego; pp. Okonia i Czartoryskiego do faktycznych sprostowań, oraz p. sprawozdawcy. Rozprawa szczegółowa: Głosy pp. Trylowskiego, Stapińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi o prowizoryum budżetowem na I. półrocze 1914. Uchwalenie wniosków w sprawie zmiany postanowień o zaciąganiu pożyczek przez kraj. Uchwalenie rezolucyi p. Aschkenasego i wniosku p. Kędziora. Uchwalenie wniosków komisyi o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1913.

Wniosek nagły p. Kapuścińskiego i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Chudzikowce powiat Borszczów, z powodu klęsk elementarnych.

Wniosek nagły p Starucha i tow. w sprawie budowy drogi powiatowej z Szybalina przez Baranówkę Kuropatniki Kotuchy do Zborowa, w brzeżańskim powiecie i w sprawie nadużyć Rady powiatowej w Brzeżanach.

Wniosek nagły p. Górkiewicza i tow. w sprawie szczególnego uwzględnienia ludności powiatu wadowickiego przy rozdziale funduszów zapomogowych.

Wniosek nagły p. Bardla i tow. w sprawie szczególnego uwzględnienia ludności powiatu Wieliczka-Podgórze przy rozdziale funduszów zapomogowych.

Wniosek nagły p. Witosa i tow. w sprawie udzielenia zapomóg powiatom tarnowskiemu i brzeskiemu z powodu klęsk elementarnych, od których te powiaty bardzo wiele ucierpiały.

Wniosek nagły p. Kapuścińskiego i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Chudzikowce, powiat Borszczów, z powodu klęsk elementarnych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Górkiewicza i tow. w sprawie szczególnego uwzględnienia ludności powiatu wadowickiego przy rozdziale funduszów zapomogowych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Witosa i tow. w sprawie udzielenia zapomóg powiatom tarnowskiemu i brzeskiemu, nawiedzonych klęskami elementarnemi. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

(*Przerwa posiedzenia.*)

(Posiedzenie wieczorne.)

Wniosek nagły p. Nowosieleckiego, imieniem komisyi administracyjnej, w sprawie natychmiastowego wzięcia pod obrady Izby bez drukowania sprawozdania tej komisyi o sprawozdaniu Wydziału krojowego w przedmiocfe wcielenia części gminy i obszaru dworskiego w Bortiatynie do gminy miasta Sądowej Wiszni Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia części gminy i obszaru dworskiego w Bortiatynie do gminy miasta Sądowej Wiszni. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych. Głosy pp. Aleksandra Krzeczunowicza, Kochanowskiego, Stapińskiego, Maku ha, Zamorskiego, Witosa, J. E Arcyb. Theodorowicza, Srokowskiego, Cieńskiego jako mowcy generanlego „za“, Dembowskiego i sprawozdawcy. Rozprawa szczegółowa: głosy pp. Rutowskiego i sprawozdawcy kilkakrotnie. Uchwalenie wniosków komisyi i poprawek p. Zamorskiego. Odesłanie poprawek pp. Witosa i Stapińskiego, oraz rezolucyi pp. Okonia i Srokowskiego do komisyi szkolnej i rezolucyi pp. Krzeczunowicza Aleksandra i Srokowskiego do Wydziału krajowego.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku pp. Głąbińskiego i tow , oraz Lea i tow. w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych. Głosy pp. Perfeckiego, Bojki, Bandrowskiego, Stapińskiego, Okonia i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi.

Wniosek nagły p. Głąbińskiego imieniem komisyi budżetowej w sprawie pokrycia niedoboru na rok 1914, powstałego przez uchwalenie ustawy o płacach nauczycielskich, a nieprzewidzianego w uchwalonem już poprzednio prowizoryum budżetowem na I. półrocze 1914. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Sprawozdanie komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie. Głosy pp. Załozieckiego, Kapuścińskiego i Federowicza. Wybór mowców generalnych „przeciw“ Bojko, „za“ Zamorski.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 55 przed południem.)

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski**.

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witołd **Korytowski** i c. k. wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: pp. Mieczysław **Urbański**, Stanisław **Kaszn:ca**, Stanisław **Biały** Teodor **Rożankowski**.

Obecnych posłów 126.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 12-tego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 13-ego posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta spis petycyi, wniesionych po dzień 3-go marca 1914.*)

1545. L. s. 2482. Adam Jesionek, nauczyciel, Trzciana, przez posła Kędziora, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1546. L. s. 2483. Michalina Kozłowska, włościcielka i nauczycielka wyższej szkoły kroju i szycia, Lwów, przez posła Adama, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1547. L. s. 2484. Michał Marciak, gospodarz, Dunikowice wielkie, przez posła Czartoryskiego, w sprawie zapomogi z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.

1548. L. s. 2485. Wasyl Pawlak, emerytowany nauczyciel, Przemyśl, przez posła Kormosza, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.

1549. L. s. 2486. Gremium nauczycielskie miasta Rohatyna, przez posła Biesiadeckiego, o przeniesienie do wyższej klasy płac — do komisyi szkolnej.

1550. L. s. 2487. Gremium nauczycielskie, Zbaraż, przez posła Zamorskiego, o przeniesienie do wyższej klasy płac — do komisyi szkolnej.

1551. L. s. 2488. Bazyli Jurczak, artysta ruskiego teatru, Zakopane, przez posła Rożankowskiego, o zapomogę na leczenie — do komisyi budżetowej.

1552. L. s. 2489. Nauczycielstwo miasta Turki, przez posła Wolanina, o przeniesienie do wyższej klasy płac — do komisyi szkolnej.

1553. L. s. 2490. Gmina Piwniczna, przez posła Maciuszka, w sprawie budowy mostu na Popradzie — do komisyi drogowej.

1554. L. s. 2491. Gmina Leżachów, przez posła Czartoryskiego, o zapomogę z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.

1555. L. s. 2492. Gmina Kisielów, przez posła Czartoryskiego, o zniesienie prestacyi w naturze na utrzymanie szkoły — do komisyi szkolnej.

1556. L. s. 2493. S. S. Miłosierdzia, Moszczany, przez posła Czartoryskiego, o subwencyę na zakład wychowawczy i szpital dla nieuleczalnie chorych — do komisyi budżetowej.

1557. L. s. 2494. Gmina Zarszyn i sąsiednie, przez posła Potockiego, o odpisanie zaległych datków konkurencyjnych — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1558. L. s. 2495. Izba budowniczych, Kraków, przez posła Lea, w sprawie przyznania miejsca w Radzie przemysłowej — do komisyi przemysłowej.

1559. L. s. 2496. Mieszkańcy Zakliczyna, przez posła Stapińskiego, w sprawie zamierzonej koncesyi na wyszynk trunków spirytusowych — do komisyi budżetowej.

1560. L. s. 2497. Gmina Lipie, przez posła Krasickiego, o przyłączenie do Sądu powiatowego w Lutowiskach — do komisyi prawniczej.

1561. L. s. 2498. Teodor Cziwka, rolnik, w Zubeńsku, przez posła Krasickiego, o zapomogę z powodu pożaru od pioruna — do komisyi budżetowej.

1562. L. s. 2499. Gmina Nahorce, przez posła Korola, o zapomogę z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.

1563. L. s. 2500. Gmina Toporów, przez posła Kędziora, o budowę gościńca z Toporowa do Ohladowa — do komisyi drogowej.

1564. L. s. 2501. Reprezentacya powiatowa, Tarnobrzeg, przez posła Zdz. Tarnowskiego, o subwencyę dodatkową na budowę drogi I. klasy Zbydniów-San — do komisyi drogowej.
1565. L. s. 2502. Gmina Grodzisko dolne, przez posła Żardeckiego, o subwencyę na budowę szkoły — do komisyi szkolnej.
1566. L. s. 2503. Mikołaj Wojciechowski, emerytowany profesor szkoły rolniczej Czernichów, przez posła Z. Tarnowskiego, o policzenie lat służby i podwyższenie emerytury — do komisyi budżetowej.
1567. L. s. 2504. Gmina Domacyny, przez posła Z. Tarnowskiego, w sprawie budowy szkoły — do komisyi szkolnej.
1568. L. s. 2505. Paulina Bałtarowiczowa, emerytowana nauczycielka, Szczawnica, przez posła Z. Tarnowskiego, o podwyższenie emerytury i przyznanie dodatku drożyźnianego — do komisyi szkolnej.
1569. L. s. 2506. Ukraińska bursa rzemieślnicza i przemysłowa, Stanisławów, przez posła K. Lewickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1570. L. s. 2507. Stowarzyszenie stróżów „Braterstwo“, Tarnów, przez posła Tertila, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1571. L. s. 2508. Towarzystwo opieki nad internatem dla uczniów c. k. seminaryum nauczycielskiego, Sokal, przez p. Cieńskiego, o subwencyę na rozszerzenie internatu — do komisyi budżetowej.
1572. L. s. 2509. Towarzystwo opieki nad internatem dla uczniów c. k. seminaryum nauczycielskiego, Sokal, przez p. Cieńskiego, o subwencyę na utrzymanie internatu — do komisyi budżetowej.
1573. L. s. 2510. Wydział powiatowy Ropczyce, przez p. Siwulę, o wyasygnowanie subwencyi za r. 1912 na powiatowego instruktora rolniczego — do komisyi budżetowej.
1574. L. s. 2511. Ksieni klasztoru PP. Klarysek, Stary Sącz, przez posła Germana, o podwyższenie subwencyi na nauczycielki świeckie — do komisyi szkolnej.
1575. L. s. 2514. Mieszkańcy z Klicka, Jakimczyce, przez posła Terszakowca, o zniesienie rogatki pod Komarnem — do komisyi drogowej.

Marszałek: Do tej petycyi prosił o głos p. Terszakowiec. Udzielam mu głosu.

P. **Terszakowiec**: Wysokyj Sojme! Myto mostowe na dorozi z Komarna do Szczyrcia, kotre należyt' do milionera grafa Lanckorońskoho, jest' karykaturoju 20-ho stolitia, bo magnat, kotroho mist kosztuwaw 3—4000, szczo roku wynajmaje se myto po 3000 K i ludy bidni, kotri jidut na torh do Komarna, musiat' płatyty 16 sotykiw wid firy a nadto w Komarni myto 20 sotykiw. Swoho czasu my nawit' zwernuły sia do Wydiłu powitowoho, szczoby wziaw to myto w swoji ruky, ałe win toho ne zrobyw. Spiłka wodna maje namir perenesty mist, ałe to bude trewało 10 lit. Otże proszu, szczoby siu petycyju widosłaty do komisyji dorohowoji, szczoby pryjszła z wneseniem pryporuczajuczym Wydiłowy krajowomu, szczoby postaraw sia o usunenie toho myta mostowoho w jakij nebud' formi, bud'to szczoby Wydił powitowyj pryniaw na swij etat, bud'to szczoby graf Lanckorońskyj za jakuś rekompensatu zrik sia toho myta.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie petycyji do komisyji dorohowoji.

П. **Тершаковець**: Високий Сойме! Мито мостове на дорозї з Комарна до Щирця, котре належить до мілїонера графа Лянцкороньского, єсть карикатурою 20-ого столїтя, бо магнат, котрого міст коштував 3—4000, що року винаймає се мито по 3000 К і люди бідні, котрі їдуть на торг до Комарна, мусять платити 16 сотиків від фіри, а надто в Комарнї мито 20 сотиків. Свого часу ми навіть звернули ся до Видїлу повітового, щоби взяв то мито в свої руки, але він того не зробив. Спілка водна має намір перенести міст, але то буде тревати 10 лїт. Отже прошу сю петицию відослати до комісиї дорогової, щоби прийшла з внесенєм припоручаючим Видїлови краєвому, щоби постарав ся о усуненє того мита мостового в якій небудь формі, будьто щоби Видїл повітовий приняв на свій етат, будьто, щоби граф Лянцкороньский за якусь рекомпензату зрік ся того мита.

Під зглядом формальним прошу о відосланє петициї до комісиї дорогової.

Marszałek: To się już stało.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta)*

1576. L. s. 2517. Gmina Surmaczówka przez p. Czartoryskiego, o zapomogę z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.

Marszałek: Przystępujemy do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie sprawozania Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyi z funduszu krajowego na budowę teatru ruskiego we Lwowie. (**Aleg. 282**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 koron na budowę i wykończenie dróg w tamtejszym powiecie. (**Aleg. 283**).

Sprawozdawca poseł Górkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Górkiewicz** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Górkiewicz** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . zezwalająca Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.0000 K na budowę dróg gminnych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach zezwala się w myśl §. 24. ustawy o Reprezentacyi powiatowej na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 100.000 K na budowę dróg gminnych I. kl. w latach 1911—1924.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłącz e-

nia przysiółka Łodyna nowa ze związku gminy Nahorce małe i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. (**Aleg. 284**).

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Laskowski**: (*zaczyna czytać sprawozdanie)*

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o wyłączeniu przysiółka Łodyna nowa ze związku gminy Nahorce małe, powiatu Kamionka strumiłowa, i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Przysiółek Łodyna nowa wyłącza się ze związku gminy Nahorce małe, powiatu Kamionka strumiłowa, i tworzy się z niego samoistną gminę administracyjną pod nazwą Łodyna nowa.

Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy ma być Rada gminna w Nahorcach małych rowiązaną, a natomiast mają być przeprowadzone wybory do Rady gminnej w Nahorcach małych i w Łodynie nowej.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt gosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi admistracyjnej w przedmiocie utworzenia z przysiółka Siółko należącego do związku gminy Bożyków, powiat Podhajce, tudzież z nabytej przez mieszkańców tego przysiółka części i obszaru dworskiego w Bożykowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Siółko ad Bożyków. **(Aleg. 285.)**.

Sprawozdawca poseł Burzyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Burzyński**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Burzyński**: Najpierw pozwolę sobie sprostować dwie pomyłki w druku projektu ustawy przy niniejszem sprawozdaniu komisyi administracyjnej dołączonym, a mianowicie: w art. II. ustęp drugi w wierszu 17 zamiast: „1648/2“, ma być: „1848/2“, a ustęp trzeci wiersz piąty od góry zamiast cyfry: „1137“ ma być cyfra: „1317“ *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o utworzeniu z przysiółka Siółko, należącego do związku gminy Bożyków, powiat Podhajce, tudzież z nabytej przez mieszkańców tego przysiółka części obszaru dworskiego w Bożykowie, samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą „Siółko ad Bożyków“.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Przysiółek Siółko wyłącza się ze związku gminy Bożyków, powiat Podhajce i z tego przysiółka tudzież z części obszaru dworskiego w Bożykowie, nabytej przez mieszkańców rzeczonego przysiółka, tworzy się samoistną gminę administracyjną pod nazwą „Siółko ad Bożyków“.

Art. II.

Granicę między gminą „Siółko ad Bożyków“ a gminą Bożyków i resztą obszaru dworskiego w Bożykowie tworzyć mają:

w gminie „Siółko ad Bożyków“ zewnętrzne granice parcel katastralnych l. l. 1570, 1601, 1602, 1605/2, 1605/1, 1606, 1609/2, 1609/1, 1610, 1613, 1614, 1617, 1618, 1621/2, 1621/1, 1622, 1625, 1626, 1627, 1630, 1631/1, 1631/2, 1634/2, 1634/1, 1635/1, 1635/2, 1638, 1639, 1642, 1643/1 1643/2, 1646, 1647/1, 1647/2, 1650/2, 1650/1, 1651, 1654, 1655, 1658, 1659, 1662, 1664, 1667, 1668, 1671, 1672, 1675/2, 1675/1 1676/1, 1676/2, 1679, 1680, 1683, 1684, 1687, 1688, 1691, 1692 1, 1692/2, 1695, 1696, 1699, 1700, 1703, 1704, 1707/2, 1707/1, 1709, 1712, 1713/1, 1713/2, 1716, 1717, 1720/2, 1720/1, 1721/1, 1721/2 1724/1, 1725, 1728, 1729/1, 1729/3, 1729/2, 1732, 1734, 1737, 1738, 1741/2, 1741/1, 1744, 1748, 1747, 1750, 1753, 1756, 1759, 1762, 1765, 1768, 1771, 1774, 1778, 1777, 1780, 1783, 1789, 1790, 1793, 1794, 1797, 1798, 1801, 1802, 1805, 1806, 1809, 1810, 1813, 1814, 1817, 1818, 1821, 1822, 1825, 1826, 1829/1, 1829/2, 1830, 1833, 1834, 1837, 1838, 1841, 1842 1843, 1844, 1845/1, 1845/2, 1846, 1847, 1848 1, 1848/2, 1849, 1850, 1851, 1852/1, 1852/2, 1853, 1854/1, 1854/2, 1855, 1856, 1857/1, 1857/2, 1858, 1859/1, 1859/2, 1860/1, 1860/2, 1861, dalej oś drogi parc. l. kat. 2254 i oś drogi parc. l. kat. 2255, zewnętrzna granica parceli l. kat. 1390/2, oś drogi parc. l. kat. 2243 i 2256, zewnętrzne granice parcel l. l. kat. 1318, 1319, 1320, oś drogi parc. l. kat. 2257, zewnętrzne granice parceli l. kat. 1091/2, oś drogi parc. l. kat. 2239, 2238 i 2237, zewnętrzna granica parc. l. kat. 1067/1, oś drogi parc. l. kat. 2239, zewnętrzne granice parcel l. l. kat. 1064, 1063, 1062, 1867, 1868/2, oś drogi parc. l. kat. 2266, zewnętrzne granice l. l. kat. 908, 2177/1, 2261, 2178/1, 2175, 2174/2, 2170/2, 2173/2;

w Bożykowie (w gminie i na pozostałej części obszaru dworskiego): zewnętrzne granice parcel l. kat. 1569, 1563, oś parcel l. l. kat. 2254, 2255, zewnętrzna granica parceli l. kat. 1391/1, oś drogi parc. l. kat. 2243, 2256, zewnętrzne granice parcel l. l. kat. 1317, 1316, 1315, oś drogi parc. l. kat. 2257, zewnętrzna granica parceli l. kat. 1094/2, oś drogi parc. l. kat. 2239, 2238, 2237, zewnętrzna granica parceli l. kat. 1014, oś drogi parc. l. kat. 2239, zewnętrzne granice parcel l. l. kat. 1013, 1012, 1011/2, 1010/2, 1010/1, 1009/2, 1009/1, 1008, 1007/2, 1007/1, 1006/2, 1006/1, 1005/2, 1005/1, 1004, 1003/2, 1003/1, 1002/2, 1002/1, 1001/2, 1001/1, 1868/1, 1000, oś drogi parc. l. kat. 2266; zewnętrzne granice parcel l. l. kat. 984, 975/1, 974/2, 972, 971, 970, 968, 967, 966, 965, 963, 962, 960/2, 959/1, 958, 957/2, 957/1, 955/2, 955/1, 954, 951, 950/2, 2177/2, 2261, 2178/2, 2175, 2174/1, 2172/1, 2173/1.

Art. III.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy ma być Rada gminna w Bożykowie rozwiązaną, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone nowe wybory do Rady gminnej w Bożykowie i „Siółku ad Bożyków“.

Art. IV

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Buczaczu na przyjęcie zobowiązań wynikających ze statutu emerytalnego dla urzędników i sług Wydziału powiatowego i na przyjęcie gwarancyi powiatu za zobowiązania statutu emerytalnego dla urzędników i sług powiatowej kasy oszczędności w Buczaczu. **(Aleg. 286.)**

Sprawozdawca poseł Rittel ma głos.

Sprawozdawca p. **Rittel**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . zezwalająca Reprezentancyi powiatowej w Buczaczu na przyjęcie imieniem powiatu zobowiązań wobec funduszu emerytalnego urzędników i sług Wydziału powiatowego i na przyjęcie gwarancyi za zobowiązania powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu wobec funduszu emerytalnego urzędników i sług powiatowej Kasy oszczędności.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu zezwala się:

a) na przyjęcie imieniem powiatu obowiązku przyczyniania się do funduszu emerytalnego urzędników i sług Rady powiatowej, stałym corocznym zasiłkiem w wysokości 9% stałych płac etatowych, — tudzież ewentualnym nadzwyczajnym dodatkiem, na wypadek, gdyby kiedykolwiek procent od funduszu emerytalnego nie starczył na zaspokojenie wszystkich jego zobowiązań;

b) na przyjęcie gwarancyi za zobowiązania powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu wobec funduszu emerytalnego urzędników i sług Kasy oszczędności, a to: uiszczania corocznej dotacyi po 10% stałych płac, tudzież ewentualnego pokrycia potrzebnej nadwyżki na wypadek, gdyby kiedykolwiek dochody funduszu emerytalnego na pokrycie emerytur nie wystarczały.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mielcu, ażeby część pożyczki przeznaczonej na zasilenie powiatowej Kasy oszczędności użytą została na zasiłek bezzwrotny dla gminy miasta Mielca na budowę gmachu gimnazyalnego. (**Aleg. 287.**)

Sprawozdawca poseł Serczyk ma głos.

Sprawozdawca p. **Serczyk** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Serczyk** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . zezwalająca Reprezentacyi powiatowej w Mielcu, ażeby z przyzwolonej ustawą krajową z 16. października 1899 Nr. 132 Dz. u. kr. pożyczki 200.000 K. na zasilenie powiatowej Kasy oszczędności w Mielcu pozostałą część w kwocie 140.000 K. użyto na bezzwrotną subwencyę dla gminy miasta Mielca na budowę gmachu dla gimnazyum w Mielcu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Mielcu zezwala się, ażeby z przyzwolonej ustawą krajową z 16. października 1899 Nr. 132 Dz. u. kr. pożyczki 200.000 K. na zasilenie powiatowej Kasy oszczędności w Mielcu, pozostałą część w kwocie 140.000 K. użyto na bezzwrotną subwencyę dla gminy miasta Mielca na budowę gmachu dla gimnazyum w Mielcu.

Art. II.

Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.* Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 29. sierpnia 1913. LW. 86.707/913, w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Przemyślanach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki na pokrycie części kosztów rekonstrukcyi szpitala powszechnego w Przemyślanach. (**Aleg. 288.**)

Sprawozdawca poseł Sare ma głos.

Sprawozdawca p. **Sare**: *(zaczyna czytać sprawozdanie)*

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Przemyślanach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 50.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Rerezentacyi powiatowej w Przemyślanach zezwala się w myśl § 24 ustawy o Reprezentacyi powiatowej na zaciągniącie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 50.000 K na pokrycie przypadającej na nią połowy kosztów odbudowy szpitala powszechnego w Przemyślanach.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi Skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla. (**Aleg. 289**).

Sprawozdawca poseł Sare ma głos.

Sprawozdawca p. **Sare**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Sare**:

Najpierw muszę sprostować dwie pomyłki drukarskie, mianowicie w § 3 w wierszu pierwszym zamiast „do“ ma być: „od“, a w § 5 w ustępie a) w wierszu drugim należy po słowie: „aż“ dodać słowo: „do“. (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o obowiązku właścicieli domów w król. woln. mieście Przemyślu połączenia swoich domów z miejskim wodociągiem, tudzież o zezwoleniu gminie król. wol. m. Przemyśla na pobów podatku gminnego od czynszów najmu i opłat gminnych na urządzenie i utrzymanie miejskiego wodociągu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§ 1.

Każdy właściciel domu, położonego w obrębie gminy król. woln. m. Przemyśla obowiązany jest po otwarciu miejskiego wodociągu w dotyczącej ulicy lub na dotyczącym placu połączyć dom swój z tym wodociągiem.

Połączenie domów z miejskim wodociągiem ma nastąpić podług przepisów regulaminu technicznego (§ 9) i wykonane być może tylko przez osoby posiadające do tego uzdolnienie w myśl przepisów ustawy przemysłowej.

§ 2.

Połączenie domów z miejskim wodociągiem ma nastąpić najpóźniej w przeciągu dwóch lat po otwarciu wodociągu w odnośnej ulicy lub na odnośnym placu.

Jeżeli właściciel nie wykona tego połączenia w powyższym terminie, może gmina wykonać je na jego koszt i stratę. Domy, które powstaną dopiero po otwarciu wodociągu, mają być z nim połączone przed wydaniem konsensu na ich zamieszkanie lub użytkowanie.

§ 3.

Koszta doprowadzenia wody od wodociągu miejskiego aż do granicy realności ponosi gmina król. woln. m. Przemyśla, koszta zaś do dalszego połączenia i wewnętrzego urządzenia ponosi właściciel realności, gmina jednak wykonuje część tego połączenia od granicy realności aż do odległości jednego metra poza wodomierz na koszt właściciela. W domach, w którychby nie było wodomierzy, orzeknie Magistrat, jak daleko część tego połączenia od granicy realności gmina wykona na koszt właściciela.

§ 4.

Gdyby koszta urządzenia wodociągowego wewnątrz domu i połączenia z wodociągiem miejskim były w stosunku do wartości domu za wysokie, może Rada miejska uwolnić właściciela od obowiązku w § 1. ust. 1. określonego, jeżeli dostateczne zaopatrzenie domu w zdrową wodę zapewnione jest z powodu bliskości studni publicznej wodociągowej.

Koloniom robotniczym i właścicielom domów o charakterze wiejskim, może Rada miejska zezwolić na urządzenie ich kosztem wspólnych studzien wodociągowych, zamiast, łączenia poszczególnych domów z wodociągiem miejskim. W obu tych wypadkach obowiązek opłaty podatku wodociągowego pozostaje w mocy.

Przeciw omówionym w tym paragrafie uchwałom Rady miejskiej nie przysługuje prawo wnoszenia rekursu.

§. 5.

Na pokrycie kosztów urządzenia, utrzymania i administracyi wodociągu miejskiego, tudzież ewentualnego rozszerzenia sieci rur wodociągowych, przysługuje gminie m. Przemyśla prawo pobierania:

a) przez lat 50 począwszy od dnia oddania wodociągu na użytek publiczny w obrębie gminy podatku gminnego aż do wysokości siedmiu procentów od zeznanego i przez władze sprawdzonego czynszu najmu lub wartości czynszowej,

b) opłaty za spotrzebowanie wody w budynkach niepodlegających podatkowi domowo-czynszowemu, jak n. p. w budynkach rządowych, krajowych,

miejskich, dworcach kolejowych itp., dalej na cele budowlane według ilości spotrzebowanej wody i ceny jednostkowej ustanowionej w taryfie;

c) opłaty za nadwyżkę zużytej wody do celów gospodarstwa domowego, t. j. do picia, gotowania, prania, czyszczenia, kąpieli itp. ponad 50 litrów na dobę i głowę;

d) opłaty za używanie wodomierzy.

Podatek gminny od czynszów jak a) i opłaty jak b) c) nie, obciążają realności, które z powodu braku rur do studni wodociągowych w ich pobliżu nie mogą z wodociągu korzystać, dopóki ten stan istnieje.

W wypadkach uwzględnienia godnych, może Rada miejska dla poszczególnych lokalności obniżyć wyjątkowo wysokość podatku wodociągowego (§ 5 a).

Odpisanie państwowego podatku domowo-czynszowego wskutek opróżnienia pomieszkania, pociąga za sobą odpisanie podatku gminnego jak a).

§ 6.

W granicach zakreślonych § 5 a) i po uwzględnieniu dochodu z opłat (§ 5 b) i c) ma Rada ustanowić co lat 3 wysokość podatku wodociągowego (§ 5 a).

§ 7.

Podatek gminny (§ 5 a), opłaty za używanie wody (§ 5 b) i c) i opłatę za używanie wodomierzy (§ 5 d) ponosić mają lokotorowie, względn używający wody.

Właściciele realności, względnie uprawnieni zarządcy, winni imieniem gminy pobierać i uiszczać podatek gminny (§ 5 a) i odpowiadają gminie za ten podatek z prawem regresu do lokatorów.

Opłaty za używanie wody i wodomierzy (§ 5 b) c) d) ściągane będą wprost od pobierających wodę, lub od tych, na których żądanie zakład wodociągowy wody dostarcza.

Sposób uiszczania tego podatku i opłat określi regulamin.

§ 8.

Podatek gminny i opłaty wymierza i ściąga Magistrat przez organa gminne, w razie zaś nieuiszczania ich w terminie oznaczonym w regulaminie, ściągnięcie nastąpi albo po myśli § 4. ces. rozporządzenia z 20. kwietnia 1854 Dz. u. p. Nr. 96 na podstawie wykazu zaległości, potwierdzonego przez władzę polityczną I. instancyi, albo w drodze sądowej.

§ 9.

Regulamin techniczny (§ 1.), taryfa opłat (§ 5 b) i c), sposób uiszczania podatku gminnego i opłat (§ 7.) i w ogóle wszelkie rozporządzenia wykonawcze do niniejszej ustawy, jak również taryfę opłat za używanie wodomierzy (§ 5. d) uchwali Rada miejska; uchwała ta jednak wymaga do swej ważności zatwierdzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

W taki sam sposób może też nastąpić zmiana regulaminu, taryfy i rozporządzeń wykonawczych.

§ 10.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§ 11.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Kormosz**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Kormosz.

P. **Kormosz**. Wysokyj Sojme!

Ja zapysaw sia do hołosu pry tij sprawi ne dlatoho, bud'toby my chotiły wodoprowody poboriuwaty, bo ich potreba dla wsich, ałe szczoby zadokumentowaty sposib postupowania Rady hromadskoji, znaczyt', uprawy mista Peremyszla suprotyw nas Rusyniw.

Choczu kilkoma słowamy napiatnuwaty i zaznaczyty se postupowanie upra-

П. **Кормош**: Прошу о голос.

П. **Кормош**: Високий Соймe!

Я записав ся до голосу при тій справі не для того, будьтоби ми хотїли водопроводи поборювати, бо їх потреба для всїх, але щоби задокументувати спосіб поступованя Ради громадської, значить, управи міста Перемишля супротив нас Русинів.

Хочу кількома словами напятнувати і зазначити се поступованє управи міста

wy mista Peremyszla suprotyw nas horożan. Chocz w Peremyszły nasza narodnist' czysłyt' 1/5 czast' nasełenia, mymo toho w Radi hromadskij łyszeń dwoch człeniw Rusyniw wid parady reprezentuje nas, a krim toho reżim mista je toho roda, szczo ne tilky ne uwzhladniaje sia naszych postulatiw, ałe na widworot, stawlaje sia wsiaki perepony, a nawit' taki dribni sprawy, jak wywisky na kamenyciach kolat' w oczy i szkodiat' panam z peremyśkoho magistratu i wede sia wijnu formalnu o tak dribni sprawy i nasylno każut' zdyraty tabłyczky z nazwamy ułyć na kamenyciach z ruskymy napysamy. (P. **Trylowski**: Skandał!) A do toho szcze nakładaje sia kary, tak, szczo potreba z hromadoju procesuwaty sia.

Kromi toho ne połahodżuje Rada hromadska najważnijszych naszych postulatiw, okremoji narodnoji szkoły. Wid 16 lit bezuspiszno domahajemo sia założenia ukraińskoji szkoły w Peremyszły, prosymo, żebrajemo po wsich instancyjach pyszemo, a wse bezuspiszno.

Doteperisznyj nasz burmistr, koły obnymaw uprawu mista, daw naszij reprezentacyji słowo czesty, szczo sprawu szkoły ukrajińskoji postawyt' na porjadku obrad Rady, ałe wid toho czasu, mymo czysłennych deputacyj i słowa czesty i pryreczeń, se słowo czesty pozistało słowom i do nyni ta sprawa świtła dnewnoho na Radi hromadskij ne pobaczyła. Kołyb ta sprawa buła tak wże połahodżena bodaj, jak u Lwowi, szczob magistrat daw widmownu widpowid', to tohdy my małybyśmo sredstwo protyw toho i mohłybyśmo wnesty w dorozi instancyji zażałenie i tak, jak u Lwowi, wyjednaty prychylne riszenie w najwyższim Trybunali.

Na żal uprawyteli mista Peremyszla ne tilky ne dały nam możnosty toho, ałe buły nawit' szcze bilsze proworni czym uprawyteli Lwowa, bo czerez 16 lit nijakoji rezolucyji ne dajut', tak, szczoby ne buło możnosty protyw tomu remonstrowaty. I tak z roku na rik sprawa toji szkoły widtiahaje sia, tak, szczo my musiły założyty prywatnu szkołu i wid 5 lit uderżujemo jeji własnymy fondamy wykluczno. Se skandał, koły my musymo opłaczuwaty jeji okremo, a okremo płatyty podatky. Se ne powynno buty i ja uważaju za obowiazok tutky z toji trybuny se zaznaczyty.

Kołyż, mymo seho, nasza reprezentacyja ne wotuje protyw i zhodyła sia

Перемишля супротив нас горожан. Хоч в Перемишли наша народність числить 1/5 часть населеня, мимо того в Радї громадській лишень двох членів Русинів від паради репрезентує нас, а крім того режім міста є того рода, що не тільки не узглядняє ся наших постулятів, але на відворот ставляє ся всякі перепони а навіть такі дрібні справи, як вивіски на каменицях, колять в очи і шкодять панам з перемиського магістрату і веде ся війну формальну о так дрібні справи, і насильно кажуть здирати таблички з назвами улиць на каменицях з руськими написами (П. **Трильовский**: Скандал!). А до того ще накладає ся кари так, що потреба з громадою процесувати ся.

Кромі того не полагоджує Рада громадська найважнїйших наших постулятів окремої народної школи. Від 16 лїт безуспішно домагаємо ся заложеня української школи в Перемишли, просимо, жебраємо по всїх інстанциях, пищемо, а все безуспішно.

Дотеперішний наш бурмістр, коли обнимав управу міста, дав нашій репрезентації слово чести, що справу школи української поставить на порядку обрад Ради, але від того часу, мимо численних депутаций і слова чести та приречень, се слово чести позістало словом і до нинї та справа сьвітла дневного на Радї громадській не побачила. Колиб та справа була так вже полагоджена бодай як у Львові, щоби магістрат дав відмовну відповідь, то тогди ми малибисьмо средство против того і моглибисьмо внести в дорозї інстанциї зажаленє і так як у Львові виєднати прихильне рішенє в найвисшім Трибуналї.

На жаль управителї міста Перемишля не тільки не дали нам можности того, але були навіть ще більше проворні, чим управителї Львова, бо через 16 лїт нїякої резолюциї не дають так, щоби не було можности против тому ремонструвати. І так з року на рік справа тої школи відтягає ся, так що ми мусїли заложити приватну школу і від 5 лїт удержуємо сї власними фондами виключно. Се скандал, коли ми мусимо оплачувати єї окремо, а окремо платити податки. Се не повинно бути і я уважаю за обовязок тутки з тої трибуни се зазначити.

Колиж мимо сего наша репрезентация не вотує против і згодила ся на

na te, szczoby siu sprawu pid narady Sojmu daty, to robyt' se tilky w tij nadiji, szczo na pidstawi pryreczeń, sprawa naszoji szkoły bude wkincy korystno połahodżena.

Suprotyw toho zajawlaju, szczo my za tym zakonom hołosuwaty budemo. (*Oklaski.*)

те, щоби сю справу під наради Сойму дати, то робить се тільки в тій надії, що на підставі приречень, справа нашої школи буде вкінци корисно полагоджена.

Супротив того заявляю, що ми за тим законом голосувати будемо. (*Oklaski*).

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Sare**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. — Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie ustawy.

Sprawozdawca p. **Sare** *(czyta)*:

U s t a w a

z dnia . . . . . o obowiązku właścicieli domów w król. woln. mieście Przemyślu połączenia swoich domów z miejskim wodociągiem, tudzież o zezwoleniu gminie król. wol. m. Przemyśla na pobów podatku gminnego od czynszów najmu i opłat gminnych na urządzenie i utrzymanie miejskiego wodociągu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§ 1.

Każdy właściciel domu, położonego w obrębie gminy król. woln. m. Przemyśla obowiązany jest po otwarciu miejskiego wodociągu w dotyczącej ulicy lub na dotyczącym placu połączyć dom swój z tym wodociągiem.

Połączenie domów z miejskim wodociągiem ma nastąpić podług przepisów regulaminu technicznego (§ 9) i wykonane być może tylko przez osoby posiadające do tego uzdolnienie w myśl przepisów ustawy przemysłowej.

§ 2.

Połączenie domów z miejskim wodociągiem ma nastąpić najpóźniej w przeciągu dwóch lat po otwarciu wodociągu w odnośnej ulicy lub na odnośnym placu.

Jeżeli właściciel nie wykona tego połączenia w powyższym terminie, może gmina wykonać je na jego koszt i stratę. Domy, które powstaną dopiero po otwarciu wodociągu, mają być z nim połączone przed wydaniem konsensu na ich zamieszkanie lub użytkowanie.

§ 3.

Koszta doprowadzenia wody od wodociągu miejskiego aż do granicy realności ponosi gmina król. woln. m. Przemyśla, koszta zaś do dalszego połączenia i wewnętrzego urządzenia ponosi właściciel realności, gmina jednak wykonuje część tego połączenia od granicy realności aż do odległości jednego metra poza wodomierz na koszt właściciela. W domach, w którychby nie było wodomierzy, orzeknie Magistrat, jak daleko część tego połączenia od granicy realności gmina wykona na koszt właściciela.

§ 4.

Gdyby koszta urządzenia wodociągowego wewnątrz domu i połączenia z wodociągiem miejskim były w stosunku do wartości domu za wysokie, może Rada miejska uwolnić właściciela od obowiązku w § 1. ust. 1. określonego, jeżeli dostateczne zaopatrzenie domu w zdrową wodę zapewnione jest z powodu bliskości studni publicznej wodociągowej.

Koloniom robotniczym i właścicielom domów o charakterze wiejskim, może Rada miejska zezwolić na urządzenie ich kosztem wspólnych studzien wodociągowych, zamiast, łączenia poszczególnych domów z wodociągiem miejskim. W obu tych wypadkach obowiązek opłaty podatku wodociągowego pozostaje w mocy.

Przeciw omówionym w tym paragrafie uchwałom Rady miejskiej nie przysługuje prawo wnoszenia rekursu.

§. 5.

Na pokrycie kosztów urządzenia, utrzymania i administracyi wodociągu miejskiego, tudzież ewentualnego rozszerzenia sieci rur wodociągowych, przysługuje gminie m. Przemyśla prawo pobierania:

a) przez lat 50 począwszy od dnia oddania wodociągu na użytek publiczny w obrębie gminy podatku gminnego aż do wysokości siedmiu procentów od zeznanego i przez władze sprawdzonego czynszu najmu lub wartości czynszowej,

b) opłaty za spotrzebowanie wody w budynkach niepodlegających podatkowi domowo-czynszowemu, jak n. p. w budynkach rządowych, krajowych, miejskich, dworcach kolejowych itp., dalej na cele budowlane według ilości spotrzebowanej wody i ceny jednostkowej ustanowionej w taryfie;

c) opłaty za nadwyżkę zużytej wody do celów gospodarstwa domowego, t. j. do picia, gotowania, prania, czyszczenia, kąpieli itp. ponad 50 litrów na dobę i głowę;

d) opłaty za używanie wodomierzy.

Podatek gminny od czynszów jak a) i opłaty jak b) c) nie, obciążają realności, które z powodu braku rur do studni wodociągowych w ich pobliżu nie mogą z wodociągu korzystać, dopóki ten stan istnieje.

W wypadkach uwzględnienia godnych, może Rada miejska dla poszczególnych lokalności obniżyć wyjątkowo wysokość podatku wodociągowego (§ 5 a).

Odpisanie państwowego podatku domowo-czynszowego wskutek opróżnienia pomieszkania, pociąga za sobą odpisanie podatku gminnego jak a).

§ 6.

W granicach zakreślonych § 5 a) i po uwzględnieniu dochodu z opłat (§ 5 b) i c) ma Rada ustanowić co lat 3 wysokość podatku wodociągowego (§ 5 a).

§ 7.

Podatek gminny (§ 5 a), opłaty za używanie wody (§ 5 b) i c) i opłatę za używanie wodomierzy (§ 5 d) ponosić mają lokotorowie, względn używający wody.

Właściciele realności, względnie uprawnieni zarządcy, winni imieniem gminy pobierać i uiszczać podatek gminny (§ 5 a) i odpowiadają gminie za ten podatek z prawem regresu do lokatorów.

Opłaty za używanie wody i wodomierzy (§ 5 b) c) d) ściągane będą wprost od pobierających wodę, lub od tych, na których żądanie zakład wodociągowy wody dostarcza.

Sposób uiszczania tego podatku i opłat określi regulamin.

§ 8.

Podatek gminny i opłaty wymierza i ściąga Magistrat przez organa gminne, w razie zaś nieuiszczania ich w terminie oznaczonym w regulaminie, ściągnięcie nastąpi albo po myśli § 4. ces. rozporządzenia z 20. kwietnia 1854 Dz. u. p. Nr. 96 na podstawie wykazu zaległości, potwierdzonego przez władzę polityczną I. instancyi, albo w drodze sądowej.

§ 9.

Regulamin techniczny (§ 1.), taryfa opłat (§ 5 b) i c), sposób uiszczania podatku gminnego i opłat (§ 7.) i w ogóle wszelkie rozporządzenia wykonawcze do niniejszej ustawy, jak również taryfę opłat za używanie wodomierzy (§ 5. d) uchwali Rada miejska; uchwała ta jednak wymaga do swej ważności zatwierdzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

W taki sam sposób może też nastąpić zmiana regulaminu, taryfy i rozporządzeń wykonawczych.

§ 10.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§ 11.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi skarbu.

Marszałek: Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gminy Knihinin wieś (pow. Stanisławów) do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51 oraz ustawie budowniczej z dnia 4. kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 31. i noweli z dnia 15. maja 1907 dz. u. kr. Nr. 56. (**Aleg. 290.**)

Sprawozdawca p. Schätzel ma głos.

Sprawozdawca p. **Schätzel**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujące projekty ustaw:

U s t a w a

z dnia . . . . . o zaliczeniu gminy Knihinin wieś, powiatu stanisławowskiego, do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art.I.

Gmina Knihinin wieś, powiatu stanisławowskiego, zaliczoną zostaje do rzędu miejscowości, w których obowiązuje ustawa gminna z dnia 3. lipca 1896, dz. u. kr. Nr. 51.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

U s t a w a

z dnia . . . . . o zaliczeniu gminy Knihinin wieś, powiatu stanisławowskiego, do rzędu miejscowości podlegających ustawie budowniczej z dnia 4. kwietnia 1889, dz. u. kr. Nr. 31. i noweli z dnia 15. maja 1907 dz. u. kr. Nr. 56.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gmina Knihininin wieś, powiatu stanisławowskiego, zaliczoną zostaje do rzędu miejscowości, w których obowiązuje ustawa budownicza z dnia 4. kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 31. i nowela z dnia 15. maja 1907, dz. u. kr. Nr. 56.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi robót publicznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tych ustaw en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych ustaw en bloc. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przy-

jęty. Kto przyjmuje ustawę pierwszą en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.* Jest przyjęta.

Kto przyjmuje ustawę drugą en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tych ustaw bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje pierwszą ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Kto przyjmuje drugą ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniach Wydziału krajowego z 6. września 1912 LW. 140.401 i z 9. sierpnia 1913 LW. 135.443/913 w przedmiocie zakupna części parceli gruntowej l. kat. 4.318/1. w Lipniku w celu rozszerzenia posiadłości szpitala w Białej. **(Aleg. 291).**

Sprawozdawca poseł Sare ma głos.

Sprawozdawca p. **Sare**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Sare** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę zakupna z parceli gruntowej licz. kat. 4318/1 w Lipniku obszar 3.464·5 m².

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do podwyższenia zaciągnąć się mającej pożyczki na budowę szpitala w Białej do tej wysokości, jaka okaże się potrzebną dla pokrycia połowy kosztów zakupna i oparkanienia tej parceli.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisyi petycyjnej w przedmiocie petycyi p. Żiraldo Ludwika, konduktora dróg krajowych udzielenia mu „veniam studiorum i aetatis".

Sprawozdawca poseł Krasicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Krasicki** *(czyta)*:

Ls. 1508/1914

S p r a w o z d a n i e

komisyi petycyjnej w przedmiocie petycyi p. Żiraldo Ludwika, konduktora dróg krajowych udzielenia mu „veniam studiorum i aetatis".

Wysoki Sejmie!

Dekretem z dnia 13. kwietnia 1912 LW. 40354/12 mianował Wydział krajowy Żiraldo Ludwika prowizorycznym konduktorem dróg krajowych III. klasy, przydzielonym do okręgu krakowskiego.

Od czasu nominacyi zajęty był p. Żiraldo Ludwik t. j. od 22 lat przy budowie i konserwacyi dróg krajowych i powiatowych, a obecnie od lat 6 przy maszynowem tłuczeniu szutru i robotach konserwacyjnych w okręgu krakowskim.

Ponieważ nadanie stałej posady zależne jest od uzyskania od Wysokiego Sejmu „veniam studiorum i aetatis", przeto ze względu na znajomość zawodu

oraz ze względu na długi czas służby krajowej i posunięty wiek, komisya petycyjna w porozumieniu z Wydziałem krajowym wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyznaje „veniam studiorum i aetatis“ p. Żiraldo Ludwikowi.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi petecyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi Pielecha Karola i Jakubika Franciszka, praktykantów technicznych udzielenia im „veniam studiorum“.

Sprawozdawca poseł Krasicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Krasicki** (*czyta*):

Ls. 1131/1914. Lwów, 27. lutego 1914.

S p r a w o z d a n i e

komisyi petycyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi Pielecha Karola i Jakubika Franciszka, praktykantów technicznych, udzielenia im „veniam studiorum“.

Wysoki Sejmie!

Dekretem LW. 44959/99 mianował Wydział krajowy Pielecha Karola praktykantem technicznym II. kl. na podstawie świadectwa egzaminu państwowego na wydziale inżynieryi, uzyskanego absolutoryum na tym wydziale, oraz egzaminów rocznych z przedmiotów II. egzaminu państwowego, a natomiast bez złożenia II. egzaminu.

Od czasu nominacyi zajęty był p. Pielech opracowaniem tras i szczegółowych projektów, szeregu dróg i mostów, wykonywaniem zdjęć i projektu regulacyi miasta Radomyśla, oraz pełnił zastępczo obowiązki inżyniera drogowego w Nowym Sączu i we Lwowie.

Jakubika Franciszka zaś mianował Wydział krajowy dekretem LW. 49532/901 praktykantem technicznym, na podstawie złożonego egzaminu państwowego na wydziale inżynieryi, oraz na podstawie spełniania przezeń obowiązków asystenta przy katedrze geodezyi wyższej na Politechnice we Lwowie, a natomiast bez złożonego II. egzaminu państwowego.

P. Jakubik zajęty był opracowaniem tras i projektów szeregu dróg, technicznem kierownictwem budowy i rekonstrukcyi dróg, regulacyą miasteczek, oraz wykonywaniem robót wodnych przy kanałach miejskich i przy regulacyi potoków, w końcu pełnił zastępczo obowiązki okręgowego inżyniera w Rzeszowie.

Pp. Pielech i Jakubik wykonywali poruczone im prace z całą gorliwością i dbałością o dobro funduszów publicznych, a nadto ze znajomością zawodową i uznaniem władz, przyczem wykazali mimo braku II. egzaminu państwowego dokładne obznajomienie się z materyałem, stanowiącym przedmiot tego egzaminu. Ze względu zatem na znajomość zawodu oraz ze względu na długi czas służby krajowej i posunięty wiek, komisya petycyjna, zgodnie ze sprawozdaniem Wydziału krajowego, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania praktykantom technicznym oddziału techniczno-drogowego Pielechowi Karolowi i Jakubikowi Franciszkowi „veniam studiorum“.

2) Sejm przyznaje „veniam studiorum“ Pielechowi Karolowi i Jakubikowi Franciszkowi.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Następny punkt porządku dziennego t. j. wybór zastępcy członka Wydziału

krajowego (w miejsce posła Urbańskiego) przesuwam na koniec dzisiejszego posiedzenia.

Następuje zatem dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad

a) sprawozdaniem komisyi budżetowej o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30 czerwca 1914, tudzież

b) sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, oraz

c) o wnioskach komisyi budżetowej o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju, a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek.

Głos ma generalny mowca „przeciw“ wnioskom komisyi, p. Łahodyński.

P. **Łahodyński:** Wysokyj Sojme!

W teperisznij generalnij debati nad budżetom stwerdyły besidnyky, szczo czerez fakt uchwałenia wyborczoji reformy sej Sojm je w agoniji i ti Panowe, kotri tym Sojmom czerez ciłyj czas jeho istnowania uprawlały, uważały za potribne pered jeho smertyju łyszyty zawiszczanie swojim naślidnykam. Swojeju dorohoju ta błyźka smert' staroho Sojmu ne wsim podobaje sia i dekotrych perejmuje żachom. Majut' ony strach pered toju smertyju, jakyj tak dałeko ide, szczo odyn z besidnykiw zaznaczyw wczera, szczo szcze zawczasu pysaty testament, szczo je nadija, szczo może odna sesyja widbude sia. Ja dumaju, szczo jak kożdyj czołowik, koły wże widczuwaje, szczo jeho żytie kinczyt' sia, powynen uporiadkuwaty swoji żytiewi sprawy, i doky je prytomnyj sporiadyty swoju poślidnu wolu, tak wkincy hadaju, szczo ne można protyw tomu pidnesty zamitiw, szczo reczniky prawyci uważały za widpowidne dla sebe taku poślidnu wolu wże teper pryhotowyty. Oczewydno wy, Panowe, jaki uważajete sebe za dobrych katołykiw, powynniśte takoż w tych poślidnych chwylach żytja toho Sojmu ne łysz testament pryhotowity, ne łysz spysaty swyj inwentar, majetok i perekazaty jeho naślidnykam, ałe złożyty spowid' generalnu i szczyro ta otwerto pryznaty sia do hrichiw, jakych za 50 lit panowania seho Sojmu musiło bohato nakopyczyty sia.

Ja ne maw na dumci zaniaty sia jakymś zawiszczaniem. O skilky my buły tut uczasnykamy toho Sojmu, my zi staroho Sojmu ne majemo niczo perekazaty nowomu Sojmowy. My buły perekonani, szczo możeby lipsze buło ne łyszaty żadnoho testamentu, kołyby sej Sojm skonaw bez połyszenia jakohoś testamentu. Bo uważajemo, szczo ti dobra, jaki choczete swojim naślidnykam łyszyty, ony najmenszoji korysty jim ne prynesut'. Besidnyk prawyci, jakyj pro-

П. **Лагодиньский:** Високий Сойме!

В теперішній генеральній дебатї над буджетом ствердили бесїдники, шо через факт ухваленя виборчої реформи, сей Сойм є в агонії і ті Панове, котрі тим Соймом через цїлий час його істнованя управляли, уважали за потрібне перед його смертию лишити завіщанє своїм наслїдникам. Своєю дорогою та близька смерть старого Сойму не всїм подобає ся і декотрих переймає жахом. Мають они страх перед тою смертию, який так далеко іде, що один з бесїдників зазначив вчера, що ще завчасу писати тестамент, що є надія, що може одна сесия відбуде ся. Я думаю, що як кождий чоловік, коли вже відчуває, що його житє кіичить ся, повинен упорядкувати свої житєві справи, і доки є притомний, спорядити свою послїдну волю, так вкінци гадаю, що не можна против тому піднести замітів, що речники правиці уважали за відповідне для себе таку послїдну волю вже тепер приготовити. Очевидно ви, Панове, які уважаєте себе за добрих католиків, повиннісьте також в тих послїдних хвилях житя того Сойму не лиш тестамент приготовити, не лиш списати свій інвентар, маєток і переказати його наслїдникам, але зложити сповідь генеральну і щиро та отверто признати ся до гріхів, яких за 50 лїт панованя сего Сойму мусїло богато накопичити ся.

Я не мав на думцї заняти ся якимсь завіщанєм. О скілько ми були тут учасниками того Сойму, ми зі старого Сойму не маємо нїчо переказаги новому Соймови. Ми були переконані, що можеби лїпше було не лишати жадного тестаменту, коли би сей Сойм сконав без полишеня якогось тестаменту. Бо уважаємо, що ті добра, які хочете своїм наслїдникам лишити, они найменшої користи їм не принесуть. Бесїдник правиці, який промовляв в неділю п. гр. Тарнов-

mawlaw w nedilu, p. gr. Tarnowskyj, staraw sia toj testament w duże krasnych zworotach retorycznych predstawyty, staraw sia sotworyty obrazok, kotryjby mih podobaty sia jeho naślidnykam. Dla zaspokojenia sowisty, a może dla zapewnenia spokijnoho skonu staromu Sojmowy, uważaw win za potrihne takyj harnyj obrazok zasłuh staroho Sojmu nam predstawyty.

My odnak dywymo sia na siu sprawu ynszymy oczyma, dywymo sia krytyczno. Oczywydno pryznaju, szczo ti waszi prowidnyky, ti muži, kotri sotworyły sej Sojm, tu organizacyju i t. d. buły ludy sposibni, widznaczały sia wełykym rozumom, widznaczały sia horiaczym patryjotyzmom polskym. Pryznaju to wse i tych sposibnych mużiw można i wam nawiť pozawyduwaty. Pryznaju jim wełykyj spryt politycznyj, wełyku sztuku w uderżuwaniu sia pry własty, pryznaju, szczo ony umiły korystaty z chwyli dla swojich ciłyj. Pryznaju, szczo koły Awstryja w 66 r. znajszła sia po prohranij wijni w tiażkim, prykrim położeniu, potrafyły wyzyskaty to położenie i zdobuty dla polskoji mysły politycznoji, dla polśkoji derżawnoji dumky wełyki zdobutky. Pryznaju, szczo może zi stanowyska polskoji politycznoji dumky, istoryja pryznasť jim i zasłuhy. Ałe muszu stwerdyty, szczo ony czyślaczy sia z obstawynamy i wykorystujuczy ti obstawyny, ne znały, zdajeť sia ducha czasu i z duchom czasu ne umiły, a może ne chotiły sia czysłyty. Żyły ony tradycyjeju, dawnoji Riczy pospołytoji, tradycejeju jaka jim prekazuwała, szczo właśť powynna spoczywaty łysze w rukach odnoji grupy, odnoji kasty, w rukach tych, kotrym dola dała najbilszyj majetok, kotrych dola postawyła na werchu suspilnych klas. Ony buły seho perekonania, szczo ta suspilna klasa je pokłykana do własty, do uprawy w kraju, a za mało czysłyły sia z tym, szczo obstawyny zowsim zminyły sia, szczo sej kraj w tim czasi wijszow w derżawu konstytucyjnu, szczo polityczni pohlady ciłkom zminyły sia, szczo polityczna wartisť suspilnych klas wże ciłkom ynsza, szczo uderżaty sia pry własty odnij klasi, klasi szlachockij, szczo nedopuszczenie do uprawy kraju i politycznoho żytia, takoż druhych suspilnych klas, musyť dowesty do kataklizmiw, czy skorsze, czy piznijsze.

I Panowe se własne, szczo wy z tym ne czystyły sia, szczo wy do poślidnych majże lit starały sia zaderżaty uprawu

ский, старав ся той тестамент в дуже красних зворотах реторичних представити, старав ся сотворити образок, котрий би міг подобати ся його наслїдникам. Для заспокоєня совісти, а може для запевненя спокійного скону старому Соймови, уважав він за потрібне такий гарний образок старого Сойму нам представити.

Ми однак дивимо ся на сю справу иншими очима, дивимо ся критично. Очивидно признаю, що ті ваші провідники, ті мужі, котрі сотворили сей Сойм, ту організацию і т. д., були люди спосібні, відзначали ся великим розумом, відзначали ся горячим патриотизмом польським. Признаю то все і тих спосібних мужів можна і вам навіть позавидувати. Признаю їм великий сприт полїтичний, велику штуку в удержуваню ся при власти, признаю, що они уміли користати з хвилї для своїх цїлий. Признаю, що коли Австрия в 66. р. знайшла ся по кровавій війнї в тяжкім, прикрім положеню, потрафили визискати то положенє і здобути для польської мисли полїтичної, для польської державної думки великі здобутки. Признаю, шо може зі становиска польської полїтичної думки, історія признасть їм заслуги. Але мушу ствердити, що они числячи ся з обставинами і використуючи ті обставини, не знали, здаєть ся, духа часу і з духом часу не уміли а може не хотїли ся числити. Жили они традициєю давної Річи посполитої, традициєю, яка їм переказувала, що власть повинна, спочивати лише в руках одної групи, одної касти, в руках тих, котрим доля дала найбільший маєток, котрих доля поставила на верхт суспільних кляс. Они були сего переконаня, що та суспільна кляса є покликана до власти, до управи в краю, а за мало числили ся з тим, що обставини зовсїм змінили ся, що сей край в тім часї вийшов в державу конституцийну, що полїтичні погляди цїлком змінили ся, що полїтична вартість суспільних кляс вже цїлком инша, що удержати ся при власти одній клясї, клясї шляхоцкій, що недопущенє до управи краю і полїтичного житя також других суспільних кляс, мусить довести до катаклїзмів, чи скорше, чи пізнїйше.

І Панове се власне, що ви з тим не числили ся, що ви до послїдних майже лїт старали ся задержати управу

w kraju wykluczno w ruci toji odnoji szlacheckoji werstwy, se Panowe je pryczynoju toho sumnoho położenia, w jakim kraj teper opynyw sia. Chwałyte sia Panowe, szczo bułyśte oszczadni w wydatkach, szczośte ne rozkydały hrosza krajewoho. Ne budu Wam toho pereczyty, ałe mymo toho musyte pryznaty, szczo rozwij Hałyczyny ekonomicznyj, proświtnyj, kulturnyj w poriwnaniu z ynszymy prowincyjamy naszoji deržawy dałeko, a dałeko nachodyt sia na zadi. I druhi prowincyji ne majut' ynszych żereł dochodiw, jak Hałyczyna i ony operujut' hołowno dodatkom do podatkiw, i ony ne majut' samostijnoho prawa nakładania bezposerednych podatkiw, a mymo toho w ynszych prowincyjach Sojmy krajewi potrafyły hospodarku kraju poprowadyty tak, szczo ona teper je w rozćwiti.

Kraj Hałyczyna, wełykyj, bilsze maje meszkańciw, jak neodna deržawa.

My znajemo, w jakim rozćwyti pered poślidnoju wijnoju bałkańskoju buła Bołharyja, kotra dałeko buła w hirszim stani jak Hałyczyna, a w tak korotkim czasi i proświta i ekonomiczni obstawyny tam duże rozwynuły sia.

Wożmim Rumuniju, oden z najbohatszych krajiw w Europi! A my ne możemo skazaty, szczo nasz kraj je bidnyj z pryrody. Protywno maje wełyki bohactwa tak, szczo można buło pidnesty promysł i rilnyctwo, bo chocz sej je kraj rilnyczyj, ałe rilnyctwo stoit' duże nyśko i nema poriwnania zi stanom rilnyctwa w ynszych krajach.

I dlatoho Panowe, musyte pryniaty widwiczalnist' za ti naślidky swoho prawlinia, musyte pryniaty, koły nyni Hałyczyna je krajem pasywnym, koły je odnym z najbidnijszych krajiw w deržawi, musyte pryniaty, koły wy tut' prawyły czerez 50 lit, musyte pryniaty widwiczalnist' za teperisznyj stan naszoho kraju. I jak każu, sut' to naślidky łyszeń toho, szczośte ne czysłyły sia z duchom czasu, i ne chotiły nawit' do tych praw, kotri nam deržawa awstryjska daje, dopustyty ynszych werstw suspilnosty. I ti zakydy czujete ne łyszeń wid nas, ale takoż wid predstawnykiw ludu polśkoho. Ony wam zakynuły, szczo wy nawit' nie potrafyły uporiadkuwaty widnosyn pomiż dworom a hromadoju.

Każete, szczośte bohato wydawały na szkoły, szczo preciń 1/3 budżetu ide na szkoły. Se je prawdoju, ałe szczo z toho? Jakżeż nyśko ta proświta w kraju

в краю виключно в руцї тої одної шляхоцкої верстви, се Панове є причиною того сумного положеня, в якім край тепер опинив ся. Хвалите ся Панове, що булисьте ощадні в видатках, щосьте не розкидали гроша краєвого. Не буду Вам того перечити, але мимо того мусите признати, що розвій Галичини економічний, просьвітний, культурний, в порівнаню з иншими провінциями нашої держави далеко а далеко находить ся на задї. І другі провінциї не мають инших жерел доходів як Галичина і они оперують головно додатками до податків і они не мають самостійного права накладаня безпосередних податків, а мимо того в инших провінциях Сойми краєві потрафили господарку краю попровадити так, що она тепер є в розцьвітї.

Край Галичина, великий, більше має мешканпїв, як неодна держава.

Ми знаємо, в якім розцьвітї перед послїдною війною балканською була Болгария, котра в далеко була гіршім станї як Галичина, а в так короткім часї і просьвіта і економічні обставини там дуже розвинули ся.

Возьмім Румунїю, оден з найбогатших країв в Европі. А ми не можемо сказати, що наш край є бідний з природи. Противно, має великі богацтва так, що можна було піднести промисл і рільництво, бо хоч сей край є рільничий, але рільництво стоїть дуже низько і нема порівнаня зі станом рільництва в иних краях.

І длятого, Панове, мусите приняти відвічальність за ті наслїдки свого правлїня, мусите приняти, коли нинї Галичина є краєм пасивним, коли є одним з найбіднїйших країв в державі, мусите приняти, коли Ви тут правили через 50 лїт, мусите приняти відвічальність за теперішний стан нашого краю. І як кажу, суть то наслїдки лишень того, щосьте не числили ся з духом часу і не хотїли навіть до тих справ, котрі нам держава австрийська дає, допустити инших верств суспільности. І ті закиди чуєте не лишень від нас, але також від представників люду польського. Они Вам закинули, шо ви навіть не потрафили упорядкувати відносин поміж двором а громадою.

Кажете, щосьте богато видавали на школи, що преціньь 1/3 буджету іде на школи. Се є правдою, але що з того? Якжеж низько та просьвіта в краю сто-

stojit'? Jakyj procent analfabetiw w poriwnaniu z ynszymy krajamy?

Wy wydawałyśte na szkoły, ale zawełyśte w szkilnyctwi system takyj, szczoby ti, kotri mały braty proświtu, z toho szkilnyctwa niczo ne skorystały. I toj analfabetyzm pomymo szkilnoho prymusu ne zmenszyw sia, a dity, kotri po szist' lit sydiat' w szkoli majże żadnoji korysty ne widnosiat', a nawit' czasom czytaty i pysaty ne znajut'. Ne możete skazaty, szczo ti polśki czy ukrajińśki dity tumany, ale chodyło wam własne o te, szczoby toj narid, toj lud tak polśkyj, jak i ruśkyj, połyszyty w temnoti, szczoby wam ne pereszkadżaw w panowaniu.

Ale najbilszym waszym hrichom je hrich, jakoho wy czerez ciłyj czas swoho panowania dopuskały sia protyw ukrajińśkoho naroda.

Wy zowsim ne czysłyły sia z tym, szczo w tim kraju krim naroda polśkoko i narid ukraińśkyj musyt' żyty, szczo win nachodyt', sia w takij syli, szczo preciń wy ne potrafyte jeho zowsim piłknuty, ne potrafyte w derżawi konstytucyjnij, kotra kożdomu narodowy zaporuczaje prawa do rozwytku, jeho ciłkom spolonizuwaty. Na te wy ne zważały i to pryczyna druha sumnoho stanu naszoho kraju, bo chotiaj waszu uprawu widczuwaw boluczo takoż i polśkyj lud na swojej szkiri, to preciń wy zastupały polśku nacyju w tim kraju i wely uprawu w jeji imeny. I chotiaj ja je pereświdczenyj, szczo i jeho rozwij skorszym krokom buwby piszow napered, jakby ne wasze panowanie, to pomymo seho polśkyj narid maw pewnu gwarancyju, chotiaj powilnoho rozwoju.

Inakszе z naszym narodom.

Nawit' samoho istnowania ukraińśkoho naroda waszi poperednyky, jaki w tim Sojmi zasidały, ne chotiły uznaty, koły w tij Pałati widzywały sia hołosy: „niema Rusi, jest tylko Polska i Moskwa". I wy ne beruczy w rachubu istnowania naszoho naroda, ne pozwalałyśte i ne dopuskałyśte do toho nawit', szczoby win korystaw z tych praw, jaki jemu zaporuczuwała awstryjska konstytucyja. I w tim łeżyt' tragedija ciła toho Sojmu.

Bo Wy starały sia to swoje prawlinie, tu swoju włast' uderżuwaty, pomymo toho, szczośte ne mały zakonnych pidstaw do toho. Żałujete sia Panowe ciłkom słuszno na strasznyj utysk, jakoho diznaje wasza nacyja pid pruskym panowaniem. Oczywydno my rozumiïть? Який процент анальфабетів в порівнаню з иншими краями?

Ви видавалисьте на школи, але завелисьте в шкільництві систем такий, щоби ті, котрі мали брати просьвіту, з того шкільництва нїчо не скористали. І той анальфабетизм помимо шкільного примусу не зменшив ся, а дїти, котрі по 6 лїт сидять в школї, майже жадної користи не відносять, а навіть часом читати і писати не знають. Не можете сказати, що ті польські чи українські дїти тумани, але ходить вам власне о те, щоби той нарід, той люд так польський як і руський полишити в темноті, щоби вам не перешкаджав в пановаю.

Але найбільшим вашим гріхом є гріх, якого ви через цїлий час свого панованя допускали ся против українського народа,

Ви зовсїм не числили ся з тим, що в тім краю крім народа польського і нарід український мусить жити, що він находить ся в такій силї, що преціньВи не потрафите його зовсїм пілкнути, не потрафите в державі конституційній, котра кождому народови запоручає права до розвитку, його цїлком спольонїзувати. На те ви не зважали і то причина друга сумного стану нашого краю, бо хотяй вашу управу відчував болюче також і польський люд на своїй шкірі, то преціньВи заступали польську нацию в тім краю і вели управу в єї імени. І хотяй я є пересьвідчений, що і його розвій скоршим кроком був би пішов наперед, якби не ваше пованє, то помимо сего польський нарід мав певну ґваранцию, хотяй повільного розвою.

Інакше з нашим народом.

Навіть самого істнованя українського народа ваші попередники, які в тім Соймі засїдали, не хотїли узнати, коли в тій Палатї відзивали ся голоси: „niema Rusi, jest tylko Moskwa i Polska". І ви не беручи в рахубу істнованя нашого народа, не позвалялисьте і не допускалисьте до того навіть, щоби він користав з тих прав, які єму запоручувала австрийська конституция. І в тім лежить трагедія цїла того Сойму.

Бо ви старали ся то своє правлїнє, ту свою власть удержувати помимо того, щосьте не мали законних підстав до того. Жалуєте ся Панове цїлком слушно на страшний утиск, якого дізнає ваша нация під пруским пованєм. Очивидно ми розуміємо і відчуваємо ту скрутну

jemo i widczuwajemo tu skrutnu dolu waszych bratiw w Poznańskim, ałe położenie waszych bratiw je takoj łuczsze, jak buło położenie ukraińśkoho naroda pid panowaniem seho staroho Sojmu. (P. **Stroński:** To nieprawda). Proszu posłuchajte, ja choczu to swoje twerdżenie umotywuwaty. Koły prusaky nad waszym narodom w Poznańskim dokonuwały gwałtiw, koły weduť politykueksterminacyjnu, to ne starajuť sia westy jeji samowilno, ałe uzyskujuť w parlamenti czy sojmi pruskim prawni podstawy do toho, (P. **Stroński:** Jako prawa wyjątkowe.) Tak! ałe starajuť sia ne dopustyty do anarchiji i uzyskujuť prawa wyjutkowi, kotri pidlahajuť krytyci i dajuť możnisť proty nych boronyty sia. Ałe to musyte pryznaty, szczo Nimci, de ony je, majuť poczutie prawa, i własne starajuť sia napered uzyskaty prawni pidstawy dla swoho postupowania. Tutky Panowe, wy w Hałyczyni ne małyy toji pidstawy prawnoji i ne mohłyśte jeji uzyskaty dla swoho prawlinia.

Ja czuw zamity: „zakydajuť, szczo to buw sojm szlachockyj, a dež my jakyj zakon dla szlachty zrobyły". Tak je! szlachockyj, wykluczno dla szlachty pryznaczenych zakoniw hohato wy ne zrobyły, ałe łysz dlatoho, szczo w tim obmeżuwała was awstryjska konstytucyja. Ałe jeśm perekonanyj, szczo jakby Hałyczyna buła ciłkom widokremłena, to bułybyśte pewno ti sami prawni pidstawy dla eksterterminacyjnoji polityky protyw narodowy ruśkomu uchwałyty, jak Prusaky w Prusach proty waszych bratiw.

Ałe w tim łeżyť szcze hirsze ueszczastie i ciła tragedyja naszoho położenia, szczo mymo obowiazujuczych zakoniw konstytucyjnych, mymo zakoniw ne ciłkom szcze nas widdajuczych w waszu własť, bo kożdyj sojmowyj zakon musyť buty czerez Ministerstwo peretrutynowanyj i do sankcyji predłożenyj i czerez te musiw na zwerch maty pozory, szczo z konstytucyjeju shodżuje sia, mymo toho starałyśte sia własť nad ukraińskym narodom zaderżaty tak dowho, jak dowho mohłyśte.

Wże graf Tarnowskyj pidnis w swojij besidi, szczo stara ordynacyja wyborcza zapewniuwała selańskij kuryji dałeko bilsze posłiw jak szlachti. Jesłyby otże toj staryj Sojm wid poczatku istnowania perszoho krajewoho statuta, buw wybyranyj normalno, to oczywydno

долю ваших братів в Познаньськім, але положенє ваших братів є такой лучше, як було положенє українського народа під пановапєм сего старого Сойму. (**P. Stroński**: To nieprawda). Прошу, послухайте, я хочу те своє твердженє умотивутати Коли Прусаки над вашим народом в Познаньськім доконували гвалтів, коли ведуть політику ектермінацийну, то не старають ся вести єї самовільно, але узискують в парляментї чи соймі пруськім правні підстави до того. (**P. Stroński**: Jako prawa wyjątkowe). Так! але старають ся не допустити до анархії і узискують права виїмкові, котрі підлягають критиці і дають можність проти них боронити ся. Але то мусимо признати, що Нїмці, де они є, мають почутє права і власне старають ся наперед узискати правні підстави для свого поступованя. Тутки Панове, ви в Галичинї не мали тої підстави правної і не моглисьте єї узискати для свого правлїня.

Я чув заміти: „закидають, що то був Сойм шляхоцкий, а деж ми який закон для шляхти зробили?" Так! шляхоцкий виключно для шляхти призначених законів богато ви не зробили, але лиш длятого, що в тім обмежувала вас австрийска конституция.

Але єсьм переконаний, що якби Галичина була цїлком відкромлена, то булибисьте певно ті самі правні підстави для екстермінацийної політики против народови руському ухвалили, як Прусаки в Прусах проти ваших братів.

Але в тім лежить ще гірше нещастє і цїла трагедия нашого положеня, що мимо обовязуючих законів конституцийних, мимо законів не цїлком ще нас віддаючих в вашу власть, бо кождий соймовий закон мусїв бути через міністерство перетрутинований і до санкції предложений і через те мусїв на зверх мати позори, що з коиституцією згоджує ся, мимо того старалисьте ся власть над українським народом задержати так довго, як довго моглисьте.

Вже граф Тарновский піднїс в своїй бесїдї, що стара ординация виборча запевнювала селяньській курії далеко більше послів як шляхтї. Єслиби отже той старий Сойм від початку істнованя першого краєвого статута був вибираний нормально, то очевидно ви булиби тут

wy bułyby tut w menszosty i toj Sojm buw by takoż piśla staroji ordynacyji w bilszosty demokratycznyj, i wasza uprawa, wasza włast' w tim Sojmi pry normalnim rozwytku bułaby sia dawno skinczyła.

Ałe wy starałyśte sia wsiakymy nelegalnymy sposobamy, zaderżaty właśt' w swojich rukach. Koły kompromis w sprawi reformy wyborczoji dochodyw do kincia i koły nasza storona dała zhodu na sej projekt reformy, oden z waszych prowidnykiw posoł Abrahamowycz zwernuw sia do predstawyteliw naszoho klubu z zapytom, czy reprezentacyja ruśka daje gwarancyju, szczo bude dalsze wyboriuwaty swoji prawa sposobom legalnym. Panowe! ja muszu tutka stwerdyty, szczo my, predstawnyky naszoho naroda, do poślidnoji chwyli łysze legalnymy sposobamy starały sia boroty sia, starały sia unyknuty naszoji zahłady i naszoji nacyjonalnoji smerty. Narid upośliďżenyj, kotryj znachodyt' sia pid włastyju druhoho, dla neho odynokym ratunkom wykorystuwaty ti zakony, jaki istnujut'. Naszi predstawyteli w poperednych kadencyjach seho Sojmu promawłały tutka jak anheły. Wsich argumentiw prawnych używały i predstawłały waszu nelegalnu hospodarku, ałe ony żadnoho posłuchu u was ne znachodyły. Se buło kydaniem horochu do śtiny. Otże toj zapyt do naszoji storony zwernenyj czerez p. Abrahamowycza, powynen buty zwernenyj własne w waszu storonu.

Czy wy, Panowe i wasza administracyja, bude w buducznosty postupaty zakonno, czy budete ignoruwaty ta doptaty zakony jak dosy?

Najbilszoju naszoju ranoju czerez ciłyj czas istnowania toho Sojmu — rana, jaka nikoły ne zahojuwała sia, se buły wybory czy do toho Sojmu czy do Parlamentu czy nawit' do Rad powitowych. Koždi wybory buły dla nas straszni. Tohdy, jak nastupały wybory, tak dla waszoji administracyji ne istnuwaw nijakyj zakon. Wy pry kożdych wyborach starały sia wsilakymy sposobamy nelegalnymy uzyskaty bilszišt' w Sojmi. W toj sposib postupałyśte do poślidnych czasiw.

Ta własne dlatoho, szczo wy, szczoby zatrymaty swoju właśt', musiłyśte sia chopyty nelegalnych sposobiw, czerez te wy demoralizuwały, wpojuwałyśte ta wszczipłałyśte otruju w wsi werstwy waszoji inteligencyji, czerez te wy demora-

в меншости і той Сойм бувби також після старої ординації в більшости демократичний і ваша управа, ваша власть в тім Соймі при нормальнім розвитку булаби ся давно скінчила.

Але ви старалисьте ся всякими нелєґальними способами задержати власть в своїх руках. Коли компроміс в справі реформи виборчої доходив до кінця і коли наша сторона дала згоду на сей проєкт реформи, оден з ваших провідників посол Абрагамович звернув ся до представителїв нашого клюбу з запитом, чи репрезентация руська дає ґваранцию що буде дальше виборювати свої права способом лєґальним.

Панове! я мушу тутки ствердити, що ми представники нашого народа до послїдної хвилї лише лєґальними способами старали ся бороти ся, старали ся уникнути нашої заглади і нашої национальної смерти. Народ упослїджений, котрий знаходить ся під властию другого, для него одиноким ратунком є використувати ті закони, які істнують. Наші представителї в попередних каденциях сего Сойму промовляли тутка як ангели. Всїх аргументів правних уживали і представляли вашу нелєґальну господарку, але они жадного послуху у вас не находили. Се було киданєм гороху до сцїни.

Отже той запит до нашої сторони звернений через п. Абрагамовича повинен бути звернений власне в вашу сторону.

Чи Ви, Панове, і ваша адмінїстрация буде в будучности поступати законно, чи будете ігнорувати та доптати закони як доси?

Найбільшою нашою раною через цїлий час істнованя того Сойму, рана яка нїколи не загоювала ся, се були вибори чи до того Сойму чи до Парляменту чи навіть до Рад повітових. Кожді вибори були для нас страшні. Тогди. як наступали вибори, так для вашої адмінїстрациї не істнував нїякий закон. Ви при кождих виборах старали ся всїлякими способами нелєґальними узискати в Соймі більшість. В той спосіб поступалисьте до послїдних часів.

Та власне длятого, що ви, щоби затримати свою власть, мусїлисьте ся хопити нелєґальних способів, через те ви деморалїзували, впоювалисьте та вщіплялисьте отрую в усї верстви вашої інтелїґенциї, через те ви деморалїзували

lizuwały administracyju krajewu, wsich jeji organiw tak, szczo wony pryjszły do perekonania, szczo aby łysze buw wybranyj toj kandydat, kotroho chotiła wasza Rada narodowa czy komitet wyborczyj, wse jemu bude wilno, wse bude darowane.

Pewno skażete Panowe: sut' sudy, sut' prokuratoryji. Se prawda, ałe na żal i te nam niszczo ne pomahało, bo i ti prokuratoryji, ta sudy takoż musiły buty pid wpływom panujuczoho reżimu w kraju i waszi nadużytia ta doptanie zakoniw ne zmenszyło sia.

Koły wy Panowe pokłykujete sia na te, szczo preciń my rozwywajemo sia, szczo my zrosły w syłu, to my skażemo wam, szczo to zawdiaczujemo wykluczno swojij praci, swojij zawziatij borbi, tym żytiewym zasobam naszoho naroda, a wproczim awstryjskij konstytucyji. Wam niczoho ne zawdiaczujemo. Wam zawdiaczujemo łysz, szczośmo ne mohły tak rozwynuty sia w tim kraju na swojij ridnij zemli, jak my mohły i powynni.

Otżeż Panowe, koły bida w kraju, koły kraj nachodyt' sia nyni w bankructwi, koły powtarjajut' sia rik riczno kryzy, ne łysze wynni semu neszczastia elementarni bo i neszczastia elementarni takoż w wełykij czasty zawdiaczujemo Waszij hospodarci.

Podywim sia na regulacyju rik, na wynyszczenie Wamy lisiw itd.

Wproczim bohato besidnykiw zajawyło, szczo deż ta regulacyja, jak riky tak straszni szkody majże szczo roku spryczyniujut'?

Chto¦ buw w zachidnych prowincyjach, toj mih perekonaty sia, jak tam wyhladaje regulacyja, jak wyhladajut' doroby, jak tam wyhladaje wzahali gospodarka kraju a jak wyhladaje wona u nas.

Panowe! Graf Tarnowskyj predstawljajuczy harnyj obrazok z toho staroho Sojmu, mnymi zasłuhy szlachty i t. d. w tij swojij promowi, jaku wy tak duże opłeskuwały, uważaw za widpowidne zwernuty sia do nas łysz z dokoramy.

Pomynuwszy frazy pro zhodu, pro jeho bażanie, szczoby obi nacyji rozwywały sia, my ne łysz ne poczuły pryznania sia do tych tiażkych hrichiw, jakych toj Sojm dopustyw sia suprotyw nas, ałe strinuły sia my szcze z dokoramy!

I tak peresterihaw nas, szczoby my ne sijały nenawysty, szczo nenawyst' roadmiністрацию краєву, всіх єї органів так, що вони прийшли до переконаня, що аби лише був вибраний той кандидат, котрого хотїла Ваша Рада народова чи комітет виборчий, все єму буде вільно, все буде дароване.

Певно скажете Панове: суть суди, суть прокураторії. Се правда, але на жаль і те нам нїчо не помагало, бо і ті прокураторії та суди також мусїли бути під впливом пануючого режіму в краю, і ваші надужитя та дептанє законів не зменшило ся.

Коли Ви, Панове, покликуєте ся на те, що преціньми розвиваємо ся, що ми зросли в силу, то ми скажемо Вам, що то завдячуємо виключно своїй праці, своїй завзятій борбі, тим житєвим засобам нашого народа а впрочім австрійскій конституції. Вам нїчого не завдячуємо, щосьмо не могли так розвинути ся в тім краю на своїй рідній землї, як ми могли і повинні.

Отжеж Панове, коли біда в краю, коли край находить ся нинї в банкрутстві, коли повторяють ся рік річно кризи, не лише винні сему нещастя елєментарні, бо і нещастя елєментарні так в великій части завдячуємо Вашій господарцї.

Подивім ся на регупяцию рік, на винищенє вами лїсів і т. д.

Впрочім богато бесідників заявило, що деж та регупяция, як ріки так страшні шкоди майже що року спричинюють?

Хто був в західних провінциях, той міг переконати ся, як там виглядає регуляция, як виглядають дороги, як там виглядає в загалї господарка краю а як виглядає вона у нас.

Панове! Граф Тарновский, представляючи гарний образок з того старого Сойму, мнимі заслуги шляхти і т. д. в тій своїй промов¦, яку Ви так дуже оплескували, уважав за відповідне звернути ся до нас з докорами.

Поминувши фрази про згоду, про єго бажанє, щоби обі нациї розвивали ся, ми не лиш не почули признаня ся до тих тяжких гріхів, яких той Сойм допустив ся супротив нас, але стрінули ся ще з докорами!

І так перестерігав нас, щоби ми не сїяли ненависти, що ненависть родить

dyt zli płody dla oboch storin. Pryznaju te twerdżenie w ciłosty, ałe Panowe i toj zakyd ne w naszu storonu powynen buty zwernenyj.

U nas ne ma nenawysty do ciłoho polśkoho naroda i ne może buty. U nas w narodi czysto demokratycznim, jakyj rukowodyt' sia zasadamy demokratycznymy, jakyj pryznaje prawo do rozwytku kożdomu narodowy, toj narod najlipsze widczuwaje, szczo szyrenie nenawysty nijakoji korysty jomu ne prynese.

Ałe, Panowe, ta nenawyst' jesłyb ona dijsno buła, mohłaby maty i swoji hłubszi pryczyny. Jesły Wy, Panowe, dumajete, szczo sia nenawyst' w naszim narodi dijsno je, to krim tych nakłykuwań, czy ne bułoby lipsze zastanowytyś nad jeji pryczynamy, kotri tu nenawyst' wykłykujut', ta zastanowyty sia nad usuneniem tych pryczyn.

Wspimnuw takoż hr. Tarnowskyj pro pewni wypadky, jaki w poślidnych rokach zajszły, a pro jaki może by buło lipsze teper ne zhaduwaty, jesły ne tilky wam ałe i nam załeżyt' na tim, szczoby dijszło do jakojiś zhody i do porozuminia. Ne możete zabyty dosy podiji z 12. cwitnia r. 1908 i uważajete za widpowidne nam szcze teper neju dokoriaty. Zdajet' sia, szczo bułoby lipsze, jakby wy zastanowyły sia nad pryczynamy toji podiji, toho wczynku odynyci i starały sia ti pryczyny usunuty. Ałe wy, Panowe, wsiaki wczynky odynyć generalizujete, starajete sia obżałowaty ciłyj narid. Wyśte Panowe ślidyły za spilnykamy, za komplotom, a niczohośte ne znajszły; ani odnoho czołowika krim samoho sprawcia ne mohłyśte na ławi obżałowanych posadyty, chocz małyśte do rozporiadymosty wsi Prokuratoryji, sudy i żandarmeryju ciłłoho kraju. Za wczynok odynyci obżałowaty ciłyj narid, to szcze bułoby oprawdane po świżij podiji waszym bołem i zdenerwowaniem, ałe jesły i teper starajete sia taki generalni obżałowania kydaty w naszu storonu — se musyt' o czim ynszim świdczyty.

Nawit' waszi posły w pruskim Sojmi poruszajuczy sprawu rewelacyj Krysiaka, kynuły tam obydu na ciłyj nasz narid i skazały, szczo se narid ubijnykiw. I na żal, a Wam na wstyd skazaty muszu, szczo aż pruskyj minister musiw stanuty w oboroni naszoji czesty i zapytaty sia, jak wy śmijete wczynok odynyci generalizuwaty i za te obżałowuzlі плоди з обох сторін. Признаю те твердженє, але Панове і той закид не в нашу сторону повинен бути звернений.

У нас не ма ненависти до цілого польського народа і не може бути. У нас в народі чисто демократичнім, який руководить ся засадами демократичними, який признає право до розвитку кождому народови, той нарід найлїпше відчуває, що ширенє ненависти нїякої користи єму не принесе.

Але Панове, та ненависть, єслиб она дійсно була, моглаби мати і свої глубші причини. Єсли ви Панове, думаєте, що ся ненависть в нашім народі дійсно є, то крім тих накликувань, чи не булоби лїпше застановитись над єї причинами, котрі ту ненависть викликують та застановити ся над усуненєм тих причин.

Вспімнув також гр. Тарновский про певні випадки, які в послїдних роках зайшли, а про які можеби було лїпше тепер не згадувати, єсли не тільки нам але і вам залежить на тім, щоби дійшло до якоїсь згоди і порозуміня. Не можете доси забути події з 12. цьвітня 1908 р. і уважаєте за відповідне нам ще тепер нею докоряти. Здаєть ся, що булоби лїпше, якби Ви застановили ся над причинами того вчинку одиниці і старали ся ті причини усунути. Але Ви Панове всякі вчинки одиниць генералїзуєте і стараєте ся обжалувати цілий народ. Висьте Панове слїдили за спільниквми, за компльотом а нїчогосьте не знайшли, анї одного чоловіка крім самого справця, не моглисьте на лаві обжалованих посадити, хоч малисьте до розпорядимости всї Прокураторії, суди і жандармерию цілого краю. За вчинок одиниці обжаловати цілий народ, то ще булоби оправдане по сьвіжій події вашим болем і зденервованєм, але єсли і тепер стараєте ся такі генеральні обжалованя кидати в нашу сторону, се мусить о чім иншим сьвідчити.

Навіть Ваші посли в прускім Соймі порушуючи справу ревеляций Крисяка кинули там обиду на цілий наш нарід, сказали, що се нарід убійників. І на жаль а Вам на встид сказати мушу, що аж пруский мінїстер мусїв станути в оборонї нашої чести і запитати ся, як ви сьмієте вчинок одиниці генералїзувати і за те обжаловувати цілий народ. (**Głosy**: Су-

waty ciłyj narid. (**Głosy** Sumno! P. **Stroński:** Narodny Komitet się tem zajął.).

Rewelacyji Krysiaka — strasznu istoryju zrobyłyśte z toho zahowir proty polskoho naroda! A jaka buła tendencyja tych rewelacyj? Sam Krysiak pysaw w „Słowi polskim", szczo maw wże dawno pryhotowani ti łysty, pered rokom, może dwoma rokamy, ałe czekaw na widpowidnu chwylu, aby wyzyskaty ti materyały. (P. **Stroński**: przed kilku miesiącami je wydobył, są dokumenty).

Naj bude pered kilkoma misiaciamy, ałe sam pysze, szczo uważaje za widpowidne pered świtom pokazaty ti „rewelacyji" jak raz pered sfinalizowaniem reformy wyborczoji, aby wasz narid dowidaw sia, z kym robyt' uhodu. I se najlipsze świdczyt' pro tendencyju tych rewelacyj.

Ja pryznaju sia, ne czytaju usich czyseł „Słowa Polskoho", ałe własne w tim czasi ja czytaw majże kożdyj numer z tymy rewelacyjamy i dywne ony na mene zrobyły wrażinie. Mohu tut howoryty zowsim objektywno, bo ani organizacyja ukraińskoji radykalnoji partyji, ani żaden człen toji partyji ne stoit' w zwiazy z seju sprawoju. Ja ne mih zrozumity toho kryku, jakyj pidnoszeno dlatoho, szczo tam jakyjś oteć Hanyckyj, zajmajuczy sia ruskymy robitnykamy w Prusach i buduczy delegowanyj do toho, aby zaspokojity jich duchowni potreby, wchodyw w znosyny z Ostmarkvereinom i w swojich łystach pysaw nemyłi dla was zworoty i frazy. Czytawjem dokładno wsi ti rewelacyji, ałe w nych ne buło niczoho, szczoby wkazuwało, szczośte dijsno znajszły w registraturi Ostmarkvereinu jakyjś dokaz, szczo Ukrajińci, abo jakaś jich partyjna organizacyja oficyjalno majut' znosyny z Ostmarkvereinom. (P. **Stroński**: Ks. Hanycki miał pełnomocnitwo Narodnego Komitetu.) De je to pełnomocnictwo? małyśte ciłu precin registraturu do rozporiadymosty.

Prypustim, szczo w tych łystach, jak skazaw graf Tarnowskyj, pysano dijsno szczoś nehidnoho, jak wy możete w takim słuczaju, na pidstawi toji korespondencyji robyty zakydy ciłij ukrajińskij nacyji i robyty jakiś nastroji u swojij suspilnosty.

Oto, Panowe, jakych wy sredstw używajete do sijania nenawysty nacyjonalnoji, do rozbudżuwania szowinizmu! Wełykyj majemo żal, szczo tak wytrawnyj i doświdczenyj polityk, jak graf Tarmno. **P. Stroński.** Narodny Komitet się tem zajął).

Ревеляції Крисяка — страшну історию зробилисьте з того заговір проти польського народа. А яка була тенденция тих ревеляций? Сам Крисяк писав в „Слові Польським", що мав вже давно приготовані ті листи, перед роком, може двома роками, аде чекав на відповідну хвилю, аби визискати ті матирияли. (**P. Stroński**: Przed kilku miesiącami ją wydobył, są dokumenty).

Най буде перед кількома місяцями, але сам пише, що уважає за відповідне перед сьвітом показати ті „ревеляції", якраз перед сфіналїзованєм реформи виборчої, аби ваш нарід довідав ся, з ким робить угоду.

І се найлїпше сьвідчить про тенденцию тих ревеляций.

Я признаю ся, не читаю усїх чисел „Слова польського", але власне в тім часї я читав майже кождий нумер з тими ревеляциями і дивне они на мене зробили вражінє. Могу тут говорити зовсїм обєктивно, бо анї орґанїзация украïньської радикальної партиї, анї жаден член тої партиї не стоїть в звязи з сею справою. Я не міг зрозуміти того крику, який підношено длятого, що там якийсь отець Ганицький займаючи ся рускими робітниками в Прусах і будучи делєґований до того, аби заспокоїти їх духові потреби, входив в зносини з Ostmarkverein-ом і в своїх листах писав немилі для Вас звороти і фрази. Читав'єм докладно ті ревеляції, але в них не було нїчого, щоби вказувало, щосьте дїйсно знайшли в регістратурі Ostmarkvereinu якийсь доказ, що Украïньцї або якась їх організация, офіциально мають зносини з Ostmarkverein-ом. (**P. Stroński.** Ks. Hanycki miał pełnomocnictwo Narodnego Komitetu). Де є то пєлномочництво? Малисьте цїлу преціньрегістратуру до розпорядимости.

Припустїм, що в тих лістах, як сказав граф Тарновскуй, писано дїйсно щось негідного, як все можете в такім случаю на підставі тої кореспонденциї робити закиди цїлій украïньській нациї і робити якісь настрої в своїй суспільности.

Ото Панове, яких Ви средств уживаєте до сїяня ненависти национальної, до розбуджуваня шовінїзму! Великий маємо жаль, що так витравний і досьвідчений політик як гр. Тарновский з таким

nowskyj, z takym dokorom mih zwernuty sia w naszu storonu.

W krytyku tych łystiw ne budu wchodyty. Ałe, prypustim nawit', szczo w tych łystach było najhirsze, szczo znajszłaby sia w naszij suspilnosty odynycia, kotra dopustyła sia szpionśkoji służby na ricz Ostmarkvereinu.

Wy odnak Panowe ne majete szcze prawa robyty zakydiw ne tilky ciłij nacyji, ałe takoż i ciłym storonnyctwam.

Panowe, a meży waszoju suspilnostyju szczo można wyszukaty? A skilkoż to w poślidnych czasach szpijoniw wyślidyły z waszoji nacyji z ludyj, kotri brały udił w waszim nacyjonalnim żytiu, kotri afiszuwały sia jak patryjoty, szczo łysz nazwu odnoho Krzemieniec-koho! (*Wicemarszałek J.E. ks.***Czechowicz** *obejmuje przewodnictwo obrad.*)

I szczobyśte wy skazały na zakydy' jakbyśmo wam zrobyły z toji pryczyny, szczo meży waszoju suspilnostyju sut' takoż nemoralni odynyci, jesłyby my skazały, szczośte narid zradnykiw, szczo zradżujete Austryju?

Szczobyśte skazały, jakby Austryja wytiahnuła konsekwencyji z toho, szczo z waszoji suspilnosty tych kilkadesiat' szpijoniw wyjszło i wam robyła zakydy z toho i ciłoju własteju derżawnoju, jakoju rozporjadżaje chotiła se protyw was wykorystaty?

Z druhoho boku jak, wże wczera hołowa klubu kompetentnijsza w sij sprawi pojasnyw, chodyło tilky o te, szczoby wyszukaty chlib tym robitnykam, tysiaczam i sotkam tysiacziw, kotri, z hołodu hynuły w tim kraju. Skazaw, szczo wy tych robitnykiw ne chotiły pustyty z łaniw swojich, na jakych ony prymyrały z hołodu a ne jak p. Starzyńskij skazaw ne zrozumiwszy, mowby ne chotiłyśte dopustyty jich do łaniw waszych, z łaniw ne chotiłyśte ich pustyty, bo uważałyśte ich za glaebae adscripti, uważałyśte szczo musiat' uprawlaty waszi łany za tu płatniu, z jakoji wyżyty ne możut', koły toti robitnyky musiły strajky robyty dla polipszenia swojeji doli, tak organizacyji partyjni musiły sia nymy zajmaty, tymy desiatkamy tysiacziw ludyj pozbawłenych chliba, to jak tut wże skazano ony iszły za waszym prymirom, bo preciń robitnyky Mazury w zachidnij Hałyczyni czy ne perszyj zarobok najszły w Prusych?

I ja każu: jesły z waszoji storony tilky łyszeń zakydiw, kotrych w tak poważnij dyskusyji nawit' ne treba było

докором міг звернути ся в нашу сторону.

В критику тих листів не буду входити, але припустїм навіть, що в тих листах було найгірше, що знайшлаби ся в нашій суспільности одиниця, котра допустила ся шпіоньської служби на річ Ostmarverein-y.

Ви однак Панове не маєте ще права робити закидів не тільки цїлій нації, але також цїлим сторонництвам.

Панове, а межи вашою суспільностию що можна вишукати? А скількож то в послїдних часах шпіонів вислїдили з вашої нації з людий, котрі брали удїл в вашім националь нім житю, котрі афішували ся як патриоти, що лиш назву одного: Krzemieniecк-ого. (P. Wicemarszałek J. E. **ks. Czechowicz** obejmuje przewodnictwo obrad).

І щобисьте ви сказали на закид, якбисьмо Вам зробили з тої причини, що межи Вашою суспільностию суть також неморальні одиниці, єслиби ми сказали, щосьте нарід зрадників, що зраджуєте Австрию?

Щобисьте сказали, якби Австрия витягнула консеквенциї з того, що з Вашої суспільности тих кількадесять шпіонів вийшло і Вам робила закиди з того і цїлою властию державною, якою розпоряджає, хотїла се против Вас використати?

З другого боку, як вже вчера голова клюбу компетентнїйша в сїй справі пояснив, ходило тільки о те, щоби вишукати хлїб тим робітникам, тисячам і соткам тисячів, котрі з голоду гинули в тім краю. Сказав, що Ви тих робітників не хотїли пустити з ланів своїх, на яких они примирали з голоду, а не як п. Старжиньский сказав не зрозумівши мовби не хотїлисьте їх допустити до ланів ваших, з ланів не хотїлисьте їх пустити, бо уважалисьте їх за glebae adctricti, уважалисьте, що мусять управляти ваші лани за ту платню, з якої вижити не можуть. Коли тоті робітники мусїли страйки робити, для поліпшеня своєї долї, так організациї партийні мусїли ся ними займати, тими десятками тисячів людий позбавлених хлїба, то як тут вже сказано, они ішли за вашим приміром, бо преціньробітники Мазури в західній Галичинї, чи не перший заробок найшли в Прусах?

І я кажу: єслн з вашої сторони тілько лишень закидів, котрих в так поважній дискусиї навіть не треба було

pidnosyty (może majete szcze ynszi, kotri sami uważajete za mensze ważni), to jesły wy żadnoji ynszoji zbruji ne mohły wytiahnuty proty nas, to my musymo skazaty, szczo my moralno duże wysoko stoimo, szczo nasz narid i w najkrytycznijszych chwylach maje moralni zasady taki, wid jakych widstupyty ne chocze.

Wczera hołowa naszoho klubu, szczoby widpowisty zakydom na zakydy waszi, zhadaw wam za historyju z grafom Bobrińskym, jakoho wy po Hałyczyni obwozyły.

P. Starzyńskyj widpowiw, szczo toho zakydu ne można robyty, bo win chocz buw na obid do Bobrińskoho zaproszenyj, ne pijszow. Jakaż se widpowid', szczo oden, druhij abo tretyj ne pijszow na toj obid!

Tut zakyd ne widnosyw sia do polśkoho naroda, łysz do joho reprezentantiw, kotri brały w tij istoryji uczaśt a do tych, kotri ne brały, zakyd sia ne widnosyt'.

Ałeż Panowe, jesły wy robyte nam zakydy ciłkom bezosnowni, zakydy, szczo my niby waszym woroham jakuś pomicz daty stajemo sia, to my z takymy zakydamy ne łysz z istoryjeju Bobrińskoho z dałeko bilszym uzasadnieniem do was możemo sia zwernuty.

Nawedu szcze oden fakt.

Może buty, szczo p. prezes Rady narodowoji Cieńskyj zapereczyt', ałe fakt je znanyj, fakt notorycznyj, fakt, kotryj w Widny najwyżsi kruhy stwerdyły, szczo w r. 1908 pered wyboramy sojmowymy zrobyłyśte Panowe uhodu — ne z namy — tilky z naszymy renegatamy, z naszymy najbilszymy worohamy, kotri starajut' sia znyszczyty nasz organizm, z worohamy derżawy. (**Głos**: z Dudykewyczom.) Tak z Dudykewyczom. Szef krajewoji administracyji pid egidoju p. prezesa Rady narodowoji zrobyw tu uhodu, szczoby nas, ukrajińskyj narid znyszczyty, rozbyty, naszymy zradnykamy i renegatamy, rozwodyty tu w Sojmi! (*Oklaski z ław posłów ruskich.*)

Wy z nymy, Panowe, koketujete szcze dosy, chocz ne majete śmiłosty otwerto do toho pryznaty sia!

I my Panowe, ne choczemo miszaty sia w waszi sprawy partyjni i nacyjonalni, ałe i Wam widmawlajemo prawa, szodobyśte w naszi sprawy miszały sia, nam kołody kydały i nasz organizm czerez sztuczne pidderżuwanie takych zatrojenych hnizd, nyszczyły.

підиосити, може маєте ще инші, (котр самі уважаєте за менше важні), то єсли Ви жадної иишої збруї не могли витягнути проти нас, то ми мусимо сказати, що ми моральио дуже високо стоїмо, що наш нарід в найкритичнїйших хвилях має моральні засади такі, від яких відступити не хоче.

Вчера голова нашого клюбу, щоби відповісти закидом на закиди Ваші, згадав Вам за історию з графом Бобріньским, якого Ви по Галичині обвозили.

П. Старжиньский відповів, що того закиду не можна робити, бо він хоч був на обід до Бобріньского запрошений, не пішов. Якаж се відповідь, що оден, другий або третий не пішов на той обід!

Тут закид ие відиосив ся до польського народу, лиш до його репрезентантів, котрі брали в тій істориї участь, а до тих, котрі не брали, закид ся не відносить.

Алеж Панове, єсли Ви робите нам закиди цїлком безосиовні, закиди, що ми нїби Вашим ворогам якусь поміч дати стараємо ся, то ми з такими закидамн не лиш з історией Бобріньского з далеко більшим узасадненєм до Вас можемо ся звериути.

Наведу єще оден факт.

Може бути, що п. презес Ради народової Цєньский заперечить, але факт є знаний, факт ноторичний, факт, котрий у Відии найвисші круги ствердили, що в р. 1908 перед виборами соймовими зробилисьте Панове угоду — не з нами — тільки з нашими ренегатами, з нашими найбільшими ворогами, котрі старають ся знищити наш орґанїзм, з ворогами держави. (**Głos**: з Дудикевичом). Так з Дудикевичом. Шеф краєвої адмінїстрациї під егідою п. презеса Ради народової зробив ту угоду, щоби нас, украӥнський нарід знищити, розбити, нашими зрадниками і ренегатами, розводити ту в Соймі. *(Oklaski z ław posłów ruskich).*

Ви з ними Панове кокетуєте ще доси, хоч не маєте сьмїлости отверто до того признати ся.

І ми, Панове, не хочемо мішати ся в Ваші справи партийні і национальні, але і Вам відмовляємо права, щобисьте в наші справи мішали ся, нам колоди кидали і наш орґанїзм через штучне піддержуванє таких затроєних гнїзд нищили.

I ciła wasza polityka czerez 50 lit iszła do toho, szczoby nas takymy sposobamy osłabyty i znyszczyty.

Chocz i tutky wy nam traflały u samo serce, tut nas rizały, bo za mało buło wam własty, jaku uzyskałyśte, ałe szcze takymy sposobamy starałyśte sia nas znyszczyty!

I wy szcze tutky nam dokory robyte? Wy szcze robyte zakłyky do nas: nie siejcie nienawiści!

Czy taka nenawyst' ne każu do naroda polśkoho, ałe do szlachty ne bułaby ciłkom uzasadnena? Preciń my majemo taki hłuboki pryczyny do toho, taku hłuboku pidstawu, szczo ta nenawyst' może wybuchnuty z elementarnoju syłoju!

My ne sijem nenawysty, my starajem sia nasz narid prośwityty, oświdomyty o joho prawach ludskych i nacyjonalnych. I my bojimo sia o tij czuwstwa, jaki nahromadyły sia w serciach toho prostoho selanyna, boimo sia o ti selański chaty, bo dijsno stilko bolu nakypiło tam, szczo jesłybyśmo chotiły jeho wykorystaty w demagogicznyj sposib proty was, to mohłoby do strasznoji katastrofy dijty.

Ale myby to uważały za neszczastie dla swoho naroda.

Se maw ja korotko widpowisty na testament politycznyj, jakyj Wy zrobyły imenem toho staroho Sojmu. Ja każu, lipsze by buło tych spraw ne poruszaty, jesłyby nas ne wyzywano, lipsze szczoby my o tych testamentach zabuły, szczoby staryj Sojm pomer bez testamentu, szczoby do jeho spadszczyny nichto sia ne pryznawaw nawit *cum beneficio inventarii*. Radsze by zaniaty sia buducznostyju, szczoby wytiahnuty konsekwencyji z toji chwyli, jaku my teper pereżywajemo, bo to dijsno chwyla perełomowa, chwyla istoryczna, jaka może prynesty dla oboch narodiw wełyke dobro, ałe takoż i neszczastia, jak my toji chwyli ne zrozumijemo. Otże lipsze by buło zastanowytyś nad buducznostyju.

Z konserwatywnoji storony pry uchwaluwaniu reformy wyborczoji wyrażeno wełyki obawy, szczo bude z tym Sojmom buduczym, jaki to radykalni elementa wijdut' w toj Sojm, szczo my robymo zanadto wełykyj krok, skok w temnotu.

Ałeż chto Wam boronyw czerez tych 50 lit robyty powoły kroky małi w reformi, postupania, szczoby suspilnist' prywykała do toho, szczoby ti wyższi

І ціла Ваша політика через 50 літ ішла до того, щоби нас такими способами ослабити і знищити.

Хоч і тутки Ви нам трафляли у само серце, тут нас різали, бо за мало було Вам власти, яку узискалисьте, але ще і такими способами старалисьте ся нас знищити!

І Ви ще тутки нам докори робите? Ви ще робите заклики до нас: nie siejcie nienawiści!

Чи така ненависть не кажу до народу польського, але до шляхти не була би цілком узасаднена? Преціньь ми маємо такі глубокі причини до того, таку глубоку підставу, що та ненависть може вибухнути навіть з елементарною силою!

Ми не сіем н нависти, ми стараємо ся наш нарід просьвітити, осьвідомити о його правах людських і национальних. І ми боїмо ся о ті чувства, які нагромадили ся в серцях того простого селянина, боїмо ся о ті селянські хати, бо дійсно, стілько болю накипіло там, що єслибисьмо хотїли його використати в демагогічний спосіб проти Вас, то могли би до страшної катастрофи дійти.

Але ми би то уважали за нещастє для свого народа.

Се мав я коротко відповісти на тестамент політичний, який Ви зробили іменем того старого Сойму. Я кажу, лїпше би було тих справ не порушати, єсли би нас не визивано, лїпше, щоби ми о тих тестаментах забули, щоби старий Сойм помер без тестаменту, щоби до його спадщини нїхто ся не признавав, навіть cum beneficio inventarii. Радше би заняти ся будучностию, щоби витягнути конскевенциї з тої хвилї, яку ми тепер переживаємо, бо то дійсно хвиля переломова, хвиля історична, яка може принести для обох народів велике добро, але також і нещастя, як ми тої хвилї не зрозуміємо.

Отже лїпше би було застановити ся над будучностию.

З консервативної сторони при ухвалюваню реформи виборчої виражено великі обави, що буде з тим Соймом будучим, які то радикальні елєменти увійдуть в той Сойм, що ми робимо занадто великий крок, скок в темноту.

Алеж хто Вам боронив через тих 50 літ робити поволи кроки малі в реформі, поступаня, щоби суспільність привикала до того, щоби ті ширщі верстви

werstwy suspilnosty do politycznoho żytia pryuczyty? Ale Wy toho perestariłoho prawa wyborczoho, jakoho nema wże w żadnim kraju berehły do pośliduoji chwyli, aż teper dałyšte hołos za reformoju.

Ałe bilszist' protywnykiw reformy hołosuwała za neju, ne dobrowilno, ałe pid prymusom politycznoji konecznosty, bo pryjszły wkincy do perekonania, szczo słyby i teper ne ustupyły, to wasze polityczne stanowysko w deržawi mohłoby buty szcze hirsze zahrożene jak czerez tu reformu wyborczu.

Dekotri stronnyctwa roblat' zakydy poperednemu projektowy reformy wyborczoji, wyhotowłenomu czerez buwszoho Namisnyka Dra Bobrzyńskoho i każut', szczo win buw neszczastiem dla polskoji nacyji. Ałe my znajemo, szczo toj projekt majże identycznyj z teperisznym. Choczete oprawdaty sia, dlaczoho Wy rik tomu rozbyły reformu wyborczu, narikajete na poperednoho namisnyka Bobrzyńskoho, szczo zawiw demoralizacyju w Waszi stronnyctwa polski, rozbywaw jich, sotworyw blok. Ja dla stwerdżenia istorycznoji prawdy muszu tutka pidnesty se, szczo ne buło wyrazno pidczas debaty nad reformoju wyborczoju pidnesene — szczo jakby ne Bobrzyńskyj, jakby ne joho projekt, ne joho blok, to myby szcze teper toji reformy wyborczoji ne mały! (P. **Aszkenase**: To jest pewne!)

Jak win baczyw Wasz bezzhladnyj opir, baczyw, szczo Wy produkujete taki projekty jak posła Starzyńskoho, szczo Wy nesposibni pity dalsze, jaka ynsza doroha jemu jako politykowy zistała, jak staratyś, bodaj bilszist' zi storony polskoji prychyłyty dla toji reformy wyborczoji, a se mih zrobyty łysz czerez utworenie bloku z polskych stronnyctw prychylnych wyborczij reformi. Jakby buw Bobrzyńskyj trymał sia dalszc toji zasady solidarnosty usich stronnyctw polskych, jaku Wy hołosyte, toby ne buło do nyni dijszło do żadnoho kompromisu. Bo tu zasadu solidarnosty Wy zowsim inaksze pijmajete. Solidarnist' je duże dobra, ałe dla dił dobrych, a ne dla dił złych. Ałe Wy rozumijete solidarnist' w toj sposib, szczo wystarczyt' odnomu stronnyctwu, jake w swojim narodi na sotky dusz czysłyt', odnomu politykowy z toho stronnyctwa skazaty: ni, ja ne hodżu sia na toj projekt! — to solidarnist' w tim polahaje, szczo ciła reprezentacyja polska musyt' sia takomu dysuспільности до політичного життя приучити? Але Ви того перестарілого права виборчого, якого нема вже в жаднім краю, берегли до послідної хвилї, аж тепер дайсьте голос за реформою.

Але більшість противників реформи голосувала за нею не добровільно, але під примусом політичної конечности, бо прийшли вкінци до переконаня, що єслиби і тепер не уступили, то ваше політичне становиско в державі могло би бути ще гірше загрожене, як через ту реформу виборчу.

Декотрі сторонництва роблять закиди попередному проєктови реформи виборчої, виготовленому через бувшого намісника Дра Бобжиньского і кажуть, що він був нещастєм для польської нації. Але ми знаємо, що той проєкт майже ідентичний з теперішним. Хочете оправдати ся, длячого Ви рік тому розбили реформу виборчу, нарікаєте на попереднього намісника Бобжиньского, що завів деморалїзацию у Ваші сторонництва польські, розбивав їх, сотворив блок. Я для ствердженя історичної правди мушу тутка піднести се, що не було виразно підчас дебати над реформою виборчою піднесене — що якби не Бобжиньский, якби не його проєкт, не його блок, то ми би ще тепер тої реформи виборчої не мали! (P. **Aschkenase**: To jest pewne!)

Як він бачив Ваш беззглядний опір, бачив, що Ви продукуєте такі проєкти, як посла Старжиньского, що Ви неспосібні піти дальше, яка инша дорога йому, яко полїтикови, зістала, як старатись, бодай більшість зі сторони польської прихилити до тої реформи виборчої, а се міг зробити лише через утворенє бльоку з польських сторонництв, прихильних виборчій реформі. Якби був Бобжиньский тримав ся дальше тої засади солїдарности усїх сторонництв польських, яку Ви тепер голосите, тоби не було до нинї дійшло до жадного компромісу. Бо ту засаду солїдарности Ви зовсїм інакше піймаєте. Солїдарність є дуже добра, але для дїл добрих, а не для дїл злих. Але Ви розумієте солїдарність в той спосіб, що вистарчить одному сторонництву, яка в своїм народї на сотки душ числить, одному полїтикови з того сторонництва сказати: нї, я не годжу ся на той проєкт! — то солїдарність в тім полягає, що цїла репрезентация поль-

ktatowy piddaty! (P. **Nowakowski**: Se je konfederacyja torhowycka!).

Otże jakby solidarnist' taka buła za Namisnyka Bobrzyńskoho, to na reformu wyborczu trebaby buło szcze dowho żdaty, bo preciń na ti projekty, jaki Wy nam predstawyły, nikoły ne zhodyłybyśmo sia a pryznaty musyte, szczo pered rokom najwyzsza Wasza magistratura polityczna, sojmowe Koło polske, buło skłykane, debatuwało u Lwowi i podawlajuczoju bilszostyju hołosiw uchwałyło pryniaty projekt kompromisowyj Bobrzyńskoho.

Otże Panowe, prowidnyky tych storonnyctw, kotri tak horłajut' za solidarnostyju narodowoju, chto złomaw, zdoptaw solidarnist', chto zniweczyw uchwału najwyzszoji waszoji magistratury politycznoji, jak ne własne waszi storonnyctwa?

Panowe dumały, szczo rozbywajuczy pered rokom reformu wyborczu, może jeji na dowszyj czas widwoliczyte i dopustyłyśte do rozwiazania Sojmu. A no! Wy każete, szczośte wyjszły pobidnykamy z poślidnych wyboriw, suprotyw nas, Rusyniw wyjszłyśte pobyti, bo my z podwijnoju syłoju wijszły w toj Sojm, jak poperedno. I mymo toho, chotiaj u was buły refleksyji, szczo musyt' buty reforma wyborcza i musiat' buty pryniati pidstawy projektu Namisnyka Bobrzyńskoho, pomymo toho, wy ne uważały nawit' za widpowidne i potribne, szczoby nadaty tomu projektowy formu jakohoś kompromisu miż 2 nacyjamy, jakojiś uhody. Wy znow wychodyły z nemożływymy projektamy, a wkincy pojichałyśte do Widnia i doperwa tam, jak wam, wam wełykym awtonomistam skazaw hr. Stürgkh „Musyte!“ Wy widpysały jemu cyrograf i doperwa tohdy wy prystały na reformu wyborczu! Z namy wijty w perehowory, Wy Panowe z proletaryjom, de wy uważały za widpowidne?

Tak Panowe! Wy buły zmuszeni politycznoju koneczności widdaty takoż hołos za tu reformu wyborczu.

Meni zdaje sia odnak, szczo wy tu reformu wyborczu uważajete na szczoś take, jak dla Bołhariw bukareszteńskyj myr, szczo myr buw zakluczenyj iz konecznosty, ałe Wy ne dumajete wytiahnuty z neho pryrodnych konsekwencyj. Ja pryznaju, szczo reforma wyborcza dijsno zminiaje tut w Sojmi widnosyny sych oboch narodiw, widnosyny storonnyctw,

ська мусить ся такому диктатови піддати! (П. **Новаковский**: Се є конферация торговицка!).

Отже якби солїдарність така була за Намісника Бобжиньского, то на реформу виборчу треба би було ще довго ждати, бо прецінь на ті проєкти, які Ви нам представили, ніколи не згодилибисьмо ся, а признати мусите, що перед роком найвисша Ваша магістратура полїтична, соймове Коло польське було скликане, дебатувало у Львові і подавляючою більшостию голосів ухвалило приняти проєкт компромісовий Бобжиньского.

Отже, Панове, провідники тих сторонництв, котрі так горлають за солїдарностию народовою, хто зломав, здоптав солїдарність, хто знївечив ухвали найвисшої вашої магістратури полїтичної, як не власне ваші сторонництва?

Панове думали, що розбиваючи перед роком реформу виборчу, може єї на довший час відволїчите і допустилисьте до розвязаия Сойму. А но! Ви кажете, щосьте вийшли побідниками з послїдних виборів супротив нас Русинів вийшлисьте побиті, бо ми з подвійною силою війшли в той Сойм, як попередно. І мимо того, хотяй у нас були рефлєксиї, що мусить бути реформа виборча і мусять бути приняті підстави проєкту Намісника Бобжиньского, помимо того, Ви не уважали навіть за відповідне і потрібне, щоби надати тому проєктови форму якогось компромісу між двома націями, якоїсь угоди. Ви знов виходили з неможливими проєктами, а вкінци поїхалисьте до Відня і доперва там, як ваш, вам великим автономістам, сказав граф Штірк: „Мусите!“ Ви підписали йому цирограф і доперва тогди Ви пристали на реформу виборчу! З нами ввійти в переговори, Ви Панове, з пролєтарйом, де ви уважали за відповідне?

Так Панове, Ви були змушені полїтичною конечностию віддати також голос за ту реформу виборчу.

Менї здає ся однак, що Ви ту реформу виборчу уважаєте за щось таке, як для Болгарів букарештенський мир, що мир був заключений із конечности, але Ви не думаєте витягнути з него природних консеквенций. Я признаю, що реформа виборча дїйсно зміняє тут в Соймі відносини сих обох народів, відносини сторонництв, відносини між

widnosyny miż konserwatystamy a demokratamy w sej sposib, szczo dijsno buducza polityka, taktyka Sojmu musyt' buty ynsza, jesły sej Sojm maje praciuwaty. (P. **Staruch:** Suprotyw nas wse bude odnakyj).

Ja maju nadiju, szczo bude ynszyj, chocz może ne zaraz. Ni! Panowe! ne widmowlaju polśkym prowidnykam politycznoho rozumu, ja pryznaju, szczo ony czyslat' sia z konecznostyju. (**Głos:** Treba jich do stiny pryperty.) Tak, ałe to złe, szczo doperwa todi tu konecznist' uznajut', jak bohato po oboch storonach pade żertw i strat, trymajuczy sia posłowyci: „mądry Polak po szkodzie". Ja boju sia, szczoby w buduczuosty takoż tak ne buło, szczoby Wy reformy wyborczoji ne uważały za jakuś łysz koncesyju, ne dumały: My w Sojmi budemo maty 73% hołosiw, bilsze jak $^2/_3$, z predstawytelamy ukrajińskoho naroda ne budemo dalsze czysłyty sia. Może u Was je taki poczuwania.

Jesły wy tak dumajete, to faktyczno najbłyzsza buducznist' bułaby duże nejasna i nepewna. Ałe jesły Wam doroha nacyja wasza w tim kraju, jesły wam dijsno doroha awtonomija kraju, jesły dijsno to ne je fraza, to wy w interesi waszoho naroda, w interesi toho własnoho kłycza toji awtonomiji krajewoji musyte ynszymy dorohamy pity, musyte staraty sia, szczoby w kożdij sprawi, jaka dotykaje obi nacyji, do jakohoś kompromisu pryjszło. Bo inakszе ja sobi funkcyjonowania toho Sojmu ne możu predstawyty.

I żaden regulamin ne bude tut w Sojmi proty nas wystarczaty. Pry tij żmińci naszych zastupnykiw, jaki buły w poperednim Sojmi, toj regulamin ciłkom zawiw.

Otżeż ja, Panowe, dumaju, szczo, jesły maje dijsno nastupyty jakyjś rozwytok seho kraju, jesły sej kraj maje dijsno i ekonomiczno i kulturno i t. d. pidnesty sia, to polityka bilszosty seho Sojmu musyt' buty inaksza suprotyw nas. My je hotowi do porozuminia, jesły pobaczymo dobru wolu po waszij storoni, my wyjdemo wam naprotyw a to peredowsim w interesi naszoho naroda. My uważajemo, szczo to ne łysz dla nas, ałe i dla was najważnijsze sredstwo do rozwytku waszoji nacyji.

Ałe teper Panowe, na te ne zanosyt' sia! Jesły takyj poważnyj polityk, jak generalnyj referent budżetowyj J.E. p. Głąbińskyj, teper w tim umyrajuczim Sojmi uważaw za widpowidne postawyty

консерватистами а демократами в сей спосіб, що дійсно будуча політика, так тика Сойму мусить бути инша, єсли сей Сойм має працювати. (П. **Старух:** Супроти нас все буде однакий).

Я маю надію, що буде инший, хоч може не зараз. Нї! Панове! Не відмовляю польським провідникам політичного розуму, я признаю, що они числять ся з конечностию. (**Głos:** Треба їх до стіни приперти!). Так, але то зле, що доперва тодї ту конечність узнають, як богато по обох сторонах паде жертв і страт, тримаючи ся пословиці: „Мądry Polak po szkodzie!" Я бою ся, щоби в будучности також так не було, щоби Ви реформи виборчої не уважали за якусь лиш концесию, не думали: Ми в Соймі будемо мати 73% голосів, більше як $^2/_3$, з представителями українського народа не будемо дальше числити ся. Може у Вас є такі почуваня.

Єсли Ви так думаєте, то фактично найблизша будучність була би дуже неясна і непевна. Але єсли Вам дорога нация ваша в тім краю, єсли Вам дійсио дорога автономія краю, єсли дійсно то не є фраза, то Ви в інтересї вашого народа, в інтересї того власного клича, тої автономії краєвої, мусите иншими дорогами піти, мусите старати ся, щоби в кождій справі, яка дотикає обі нації, до якогось компромісу прийшло. Бо інакше я собі функционованя того Сойму не можу представити!

І жаден регулямін не буде тут в Соймі проти нас вистарчати. При тій жмінці наших заступників, які були в попереднім Соймі, той регулямін цїлком завів.

Отжеж я, Панове, думаю, що єсли має дійсно наступити якийсь розвиток сего краю, єсли сей край має дійсио і економічно і культурно і т. д. піднести ся, то політика більшости сего Сойму мусить бути інакша супротив нас. Ми є готові до порозуміня, єсли побачимо добру волю по вашій сторонї, ми вийдемо Вам напротив, а то передовсїм в інтересї нашого народа. Ми уважаємо, що то не лиш для нас, але і для Вас найважнїйше средство до розвитку вашої нації.

Але тепер, Панове, на те не заносить ся! Єсли такий поважний політик, як генеральний референт буджетовий Є. Е. п. Гломбіньский, тепер в тім умираючім Соймі уважав за відпо-

wnesenia na rozszyrenie awtonomiji krajewoji — i widokremłenie Hałyczyny — a ja preciń muszu dumaty, szczo takyj polityk, jak J.E. p. Głąbińskyj serjozno sprawu traktuje, — jesły uważaw za koneczne postawyty i jesły dijsno serjozno toj wnesok traktuje, a ne zi zhladiw demagogicznych dla swojich wyborciw, to ja ne wydiw dijsno, szczoby u prowidnykiw polśkoji polityky zminyw sia pohlad, szczoby ony dijsno dumały ynszymy dorohamy w buducznosty ity. Bo Panowe, szcze dałeko, szczoby my na rozszyrenie awtonomiji, e tym bilsze na widokremłenie Hałyczyny mały swij hołos daty, a sami każete, szczo bez naszoji zhody toho ne bude.

Jesły p. Głąbińskyj serjozno swij wnesok stawyw, to my dałeko bilsze serjozno w teperisznych obstawynach naszych mohły postawyty wnesenie na podił kraju. Ałe, Panowe, my ne uważajemo za widpowidne wystupaty z takym wneseniem w tij Pałati.

Moji Panowe, wy straszno boite sia podiłu kraju, uważajete, szczo spilniśt' toho kraju dla was predstawlaje taku politycznu wartiśt', take wełyke znaczinie nacyjonalne, szczo toho ne można tknuty. (P. **Staruch**: To dywna duże ricz, tak nas ne lubyte, a choczete razom z namy żyty!)

Ja ne choczu pereczyty Waszomu pohladowy, ałe sprawdi, koły choczete, szczoby toj kraj, jako administracyjna odynycia łyszyw sia nepodiłenyj, to musyte zminyty postupowanie wasze protyw ukraińśkoho naroda.

Musyte w nas bodaj jakeś pereświdczenie włożyty, szczo my i bez podiłu kraju, szczo my i pry tij awtonomiji kraju, swij rozwij budem maty zabezpeczenyj.

A jesły wy ne zminyte swoho postupowania suproty nas, to my, — a musyte pryznaty, szczo my ne upadajemo, i teper czerez reformu wyborczu znaczno skripymo sia, pryjszowszy do pereświdczenia, szczo razom w tych ramkach, w tij żeliznij klitci awtonomiji krajewoji pomistyty sia ne możemo, — koły my do toho pereświdczenia dijdem, szczo ultima ratio je podił kraju, to my wsimy syłamy budemo stremity tu klitku rozbyty.

Na moju dumku kłyczem wyboriw do nowoho Sojmu z waszoji storony, powynen buty kłycz umożlywlenia zhidnoji praci zastupnykiw obok narodiw. Toj kłycz powynen buty kłyczem wyboriw do nowoho Sojmu, szczoby tut

відне поставити внесеня на розширенє автономії краєвої — і відокремленє Галичини — а я преціньь мушу думати, що такий політик, як Є. Е. п. Ґломбіньский серіозно справу трактує, — єсли уважав за конечне поставити і єсли дійсно серіозно той внесок трактує, а не зі зглядів демагогічних для своїх виборців, то я не виджу дійсно, шоби у провідників польської політики змінив ся погляд, щоби они дійсно думали иншими дорогами в будучности іти. Бо, Панове, ще далеко до того, ще далеко, щоби ми на розширенє автономії, а тим більше на відокремленє Галичини мали свій голос дати, а самі кажете, що без нашої згоди того не буде.

Єсли п. Ґломбіньський серіозно свій внесок ставив, то ми далеко більше серіозно в теперішних обставинах наших могли поставити внесенє на поділ краю. Але, Панове, ми не уважаємо за відповідне виступити з таким внеском в тій Палаті.

Мої Панове, Ви страшно боїте ся поділу краю, уважаєте, що спільність того краю для Вас представляє таку політичну вартість, таке велике значінє национальне, що того не можна ткнути. (П. **Старух**: То дивна дуже річ, так нас не любите, а хочете разом з нами жити!)

Я не хочу перечити Вашому поглядови, але справді, коли хочете, щоби той край, яко адміністрацийна одиниця лишив ся неподілений, то мусите змінити поступованє ваше против украіньського народа.

Мусите о нас бодай якесь пересьвідченє вложити, що ми і без поділу краю, що ми і при тій автономії краю, свій розвій будем мали забезпечений.

А єсли Ви не зміните свого поступованя супроти нас, то ми — а мусите признати, що ми не упадаємо і тепер через реформу виборчу, значно скріпимо ся прийшовши до пересьвідченя, що разом в тих рамках, в тій зелізній клітці автономії краєвої помістити ся не можемо — коли ми до того пересьвідченя дійдем, що *ultima ratio* є поділ краю, то ми всіми силами будемо стреміти ту клітку розбити.

На мою думку кличем виборів до нового Сойму з вашої сторони повинен бути клич уможливленя зг дної праці заступників обох народів. Той клич повинен бути кличем виборів до нового Сойму, щоби тут дійсно засіли елєменти з

dijsno zasiły elementy z waszoji storony taki, kotriby szczyro chotiły do toho porozuminia dowesty.

I moji Panowe, na moju dumku, to najważnijszoju i perszoju zadaczeju buduczoho Sojmu bude, szczoby wyrobyty spilnu prohramu praci dla reprezentantiw oboch narodiw, prohramu spilnoji zakonodatnoji praci toho Sojmu, bo moji Panowe, tu szlachocku budowu, kotra wże wałyt' sia, my musymo staraty sia w buduczim Sojmi perebudowaty poczawszy wid jeji osnow.

Poczawszy wid hromad, budemo musiły zaniaty sia zakonodatnymy reformamy, kotri łyszeń na koryśt' oboch nacyj wyjdut'. I my do toji spilnoji praci pewno prystupymo w interesi rozwoju naszoho naroda i tohdy na kożdim poły mohłyby sia najty spilni toczky, kotri Sojmowy dadut' robotu ne na korotkyj czas, ne na 6 nedil, ałe na dowhi lita.

My jeśmo hotowi do takoji praci, jesły i z waszoji storony w buduczim Sojmi do toho ochota bude. A ja maju nadiju, szczo my do takoji spilnoji praci dijdem. Może buty, szczo ne zaraz, może buty, szczo treba bude z dawnymy tradycyjamy zwesty ne odnu borbu; może buty, Panowe, szczo dijdem do toho, jak w Czechach, szczo ne łyszeń w radi hromadskij, ne łyszeń w radi powitowij, ałe może i w tim Sojmi zasiade komisar prawytelstwennyj.

Ja dumaju, szczo jesły toj buduczyj Sojm bude maty poważnu polsku demokratycznu bilszist', to win wkincy skorsze czy piznijsze dijde do porozuminia z namy, chocz ta bilszist' bude derżaty sia suproty nas zasady nacyonalnoji solidarnosty, oczewydno w tim znacziniu, szczo menszist' musyt' piddaty sia bilszosty, a ne na widworot, jak seho chotiły protywnyky wyborczoji reformy. Ja maju nadiju, szczo w buduczim Sojmi se nastupyt' i dlatoho wytaju toj buduczyj Sojm słowamy: Nechaj żyje buduczyj Sojm, ałe Sojm dijsno demokratycznyj, Sojm postupowych reform, Sojm buducznosty dla oboch narodiw! (*Brawa i oklaski z ław posłów ruskich*).

вашої сторони такі, котріби щиро хотїли до того порозуміня довести.

І мої Панове, на мою думку то найважнійшою і першою задачею будучого Сойму буде, щоби виробити спільну програму праці для репрезентантів обох народів, програму спільної законодатної праці того Сойму, бо мої Панове, ту шляхоцку будову, котра вже валить ся, ми мусимо старати ся в будучім Соймі перебудовати почавши від єї основ.

Почавши від громад будемо мусїли заняти ся законодатними реформами, котрі лишень на користь обох наций вийдуть. І ми до тої спільної праці певно приступимо, в інтересї розвою нашого народа і тогди на кождім поли моглиби ся найти спільні точки, котрі Соймови дадуть роботу не на короткий час, не на 6 недїль, але на довгі лїта.

Ми єсьмо готові до такої праці, єсли і з вашої сторони в будучім Соймі до того охота буде. А я маю надїю, що ми до такої спільної праці дійдем. Може бути, що не зараз, може бути, що треба буде з давними традициями звести не одну борбу, може бути, Панове, що дійдем до того, як в Чехах, що не лишень в радї громадській, не лишень в радї повітовій, але може і в тім Соймі засяде комісар правительственний.

Я думаю, що єсли той будучий Сойм буде мати поважну польську демократичну більшість, то він вкінци скорше чи пізнійше дійде до порозуміня з нами, хоч та більшість буде держати ся супроти нас засади национальної солїдарности, очевидно в тім значіню, що меншість мусить піддати ся більшости а не на відворот, як сего хотїли противники виборчої реформи.

Я маю надію, що в будучім Соймі се наступить і длятого витаю той будучий Сойм словами: Нехай жиє будучий Сойм, але Сойм дійсно демократичний, Сойм поступових реформ, Сойм будучности для обох народів. (*Brawa i oklaski z ław posłów ruskich.*)

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Głos p. Piniński.

P. **Piniński**: Wysoka Izbo!

Szanowny pan poseł, który właśnie mówić skończył zachęcał nas, abyśmy dali pokój wszelkim testamentom i wspomnieniom, tyczącym się obecnego Sejmu. Nie dał nam jednak dobrego przykładu, ponieważ on sam tym Sejmem najwięcej się zajmował i jeśli padły nekrologi z tej strony, to jego nekrolog był właśnie jednym z najdłuższych, a prawda, że zarazem jednym z najniekorzystniejszych.

Ja nie mogę usunąć się od tego, aby o tym Sejmie parę słów nie wspo-

mnieć. Ale chciałbym o tyle nie naśladować poprzedniego p. mowcę, że chciałbym zupełnie krótko, lecz i mniej niekorzystnie, aniżeli on, osądzić działalność tego Sejmu.

W dotychczasowym Sejmie, w poprzednich jego kadencyach, — gdyż teraz nie było tak, — konserwatyści, ta strona Izby, była w większości. Jesteśmy więc i powinniśmy się czuć odpowiedzialnymi za działalność tego Sejmu. Naturalnie niejedna rzecz się robiła i działa, z którą poszczególny z nas się nie zgadzał, ale odpowiedzalność za całość przyjąć powinniśmy. I znajduję, że możemy ją przyjąć z najzupełniej czystem sumieniem, i że możemy stwierdzić, że ci, którzy rządzili krajem i administracyą kraju, działali w dobrej wierze i pracowali, co jest ważne, czystymi rękoma (*Bardzo słusznie, brawa*).

Kraj w przeciągu tych ostanich lat pod bardzo wielu względami się podniósł. Ja należę do pesymistów i nie widzę postępu we wszystkiem nowem, co się dzieje, ale nie da się zaprzeczyć, że pod względem oświaty nastąpił postęp bardzo znaczny i że wbrew właśnie interesom większości tego Sejmu, łożono na ten cel olbrzymie sumy.

A tak samo nastąpiło bardzo znaczne polepszenie pod względem zdrowotności, pod względem komunikacyi, pod względem poddania kraju melioracyi i t. d. To są nie interesa szlacheckie, lecz interesa całego kraju i na tem podniesieniu kraju zyskują szerokie warstwy ludności, a ci, którzy mają latyfundya, ci zyskali jedną rzecz: olbrzymie podniesienie dodatków od podatków i inne ciężary. (**Głosy**: Tak jest, bardzo słusznie.).

O tem nie trzeba zapominać.

Jeżeli nie wszystko mi się podoba, co się zrobiło, nawet na polu ekonomicznem, to dlatego, że może nie zawsze liczyliśmy się z siłami, że tu i ówdzie starano się słabymi siłami kraju zrobić za wiele, co pociągnęło za sobą znaczne zadłużenie kraju, co pociągnęło za sobą znaczne podniesienie ciężarów.

Przyjdzie nowa epoka Sejmu, przyjdzie nowy Sejm, wybrany na bardzo, znacznie pod względem demokratycznym rozszerzonej podstawie. Oby pod bardzo wieli względami ten przyszły Sejm nie różnił się w kierunku ujemnym od dotychczasowego Sejmu. A przypominam sobie, jak to było z rozszerzeniem prawa wyborczego w Radzie państwa. Ci którzy dążyli do rozszerzenia prawa wyborczego do parlamentu, do jak najszerszych granic, — ci którzy nie mieli dość słów pogardy i potępienia dla dawnych parlamentów kuryalnych, jakże dziś inaczej się na rzecz zapatrują. Oto, ci panowie, którzy byli najgorliwszymi zwolennikami powszechnego systemu wyborczego nie mogą dziś zaprzeczyć, że ten parlament ludowy pod wielu względami stoi nieskończenie niżej od swoich poprzedników. Oby coś podobnego nie powtórzyło się z Sejmem galicyjskim. (**Głosy**: Kinderkrankheit.)

Ale te Kinderkrankheiten trwają trochę za długo. Słyszeliśmy dawniej, że to „Kinderkrankheit“ a o tegorocznym nastroju w parlamencie mówi się znowu podobnie. Mam wrażenie, że było coś więcej, niż Kinderkrankheit, w chwili kiedyśmy uchwalali z poświęceniem reformę wyborczą.

Ale stosunki w parlamentach wszystkich, w całej Europie popsuły się znacznie. I to jest dla mnie jeden dowód więcej, że nie wszystko, co jest nowe jest zarazem postępem, że bardzo często kultura się cofa, pomimo, że oświata i wynalazki postępują naprzód. Niestety w tym momencie, w jakim dziś jesteśmy, jeżeli nie zrozumie społeczeństwo tego, cofniemy się wstecz, w czasy absolutyzmu, bo parlamenty, w których się posłowie biją i grają na instrumentach, nie mają racyi bytu, gdyż wyborcy u siebie w domu lepiej to potrafią zrobić, (*Wesołość*) niż ich zastępcy, których wysyłają do zbudowanych w tym celu pałaców. Parlamenty upadną — tego nie może nikt pragnąć, kto jest prawdziwie przejęty potrzebą konstytucyonalizmu.

Przychodzę do rozważenia naszych stosunków pod dwoma względami: pod względem finansowym i politycznym.

Pod względem finansowym stosunki nasze przedstawiają się korzystnie. Robi się z tego powodu zarzuty większości konserwatywnej, ale niesłusznie, bo nie mieliśmy już większości w Sejmie, nie mieliśmy jej i w komisyi budżetowej.

Stale komisya budżetowa oświadczała się za wyższymi dodatkami do podatków i za pokrywaniem z nich wydatków na liczne potrzeby. Ale gdy nie

było pokrycia, uchwalono pożyczkę, przeciwko głosom konserwatystów, którzy pomimo ciężkich czasów i ciężarów, starali się wspólnie z Wydziałem krajowym nie składać na następne lata tego, co się powinno płacić samemu. (**Głosy**: Tak jest.)

I doszło do tego, że przez szereg lat pokrywało się normalne wydatki administracyi kraju pożyczkami, co jest wbrew wszelkim zasadom odpowiedniej i racyonalnej skarbowości.

Wprawdzie jeden z panów posłów powiedział, że nie ma reguły bez wyjątków — i że tego sposobu pokrycia można dopuścić w wyjątkowych stosunkach. Ja przyznaję, że nie ma reguły bez wyjątków, ale chciałbym zapytać Panów, ile reguła znosi wyjątków i czy jest regułą tam, gdzie tylko te wyjątki pozostały.

A od pewnego czasu spotykaliśmy same tylko wyjątki i w komisyi budżetowej szanowni panowie z lewicy i reprezentacyi włościańskiej ludności zawsze znajdowali świetne argumenta na to, ażeby zaciągnąć pożyczkę na potrzeby bieżące. Ja znam takie gospodarstwa prywatne w praktyce bardzo liczne i niestety nasze gospodarstwo publiczne jest do tych gospodarstw bardzo podobne i zawsze się mówi, jeśli nie ma pieniędzy i pożyczamy, że te pożyczki idą na inwestycyę. *(Wesołość).*

(Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

Bardzo nie rad byłbym, żeby podobne zapatrywanie ekonomiczne zagnieździło się także w naszym Sejmie przy gospodarowaniu groszem publicznym. Ja stwierdzam, że byłem zawsze temu przeciwny.

Mówił też p. Łahodyński, że gospodarka naszego kraju musiała być widocznie zła, skorośmy zabrnęli w długi, podczas gdy inne kraje, które u siebie silniej, niż my, rozwinęły szkolnictwo i łożyły wiele na rozmaite inne cele, mimo to mają znacznie lepiej uregulowane stosunki finansowe. Zapewne, tylko, że p. Łahodyński zanadto wiele przypisuje nam — wogóle większości jakiejkolwiek Sejmu — sił nadnaturalnych, bo musielibyśmy panować i nad klimatem i nad stosunkami geograficznymi naszego kraju, abyśmy mogli mieć tego rodzaju rezultat ekonomiczny, jak inne szczęśliwiej położone kraje.

I tak w Czechach halerz dodatków do podatków wynosi 750, a teraz nawet znacznie więcej, bo dochodzi do 900, podczas gdy u nas 285, t. zn. przeszło 3 razy tak wielką wydatność halerza mają Czechy jak my. To znaczy, że my potrzebujemy na regulacyę płac nauczycieli obciążyć ludność 30%—40% dodatkiem do podatków, podczas gdy w Czechach wystarczy $^1/_3$ część tego.

Więc panowie z opozycyi przyznajcie to, że może nieco przeceniacie nasze siły, jeżeli sądzicie, że byliśmy w możności tego rodzaju poprawę wprowadzić w nasze stosunki ekonomiczne. Są to stosunki zawisłe od wszystkich innych wypadków a z pewnością nie od chwilowej większości Sejmu.

Przyszły Sejm będzie miał bardzo trudne zadanie — to przyznaję. Przedewszystkiem będzie on musiał rozpocząć od bardzo znacznego podwyższenia dodatków do podatków.

Mam nadzieję, że my uchwalimy tutaj poprawę płac nauczycielskich. Dążyłem do tego wszelkimi siłami a sądzę, że granice, w jakich ta sprawa zostanie załatwiona, będą tak znaczne, że kraj większych ofiar ponieśćby nie mógł.

Nauczyciele słusznie od całego lat szeregu domagali się poprawy swego bytu, licząc na to, że teraz, kiedy przybędzie nowe źródło dochodów wskutek podwyższenia podatku od spirytusu i przekazania części podwyżki podatku osobisto dochodowego, nadeszła stosowna pora, żeby to załatwić.

Naturalnie nauczyciele niewinni temu, że myśmy gospodarowali niezbyt szczęśliwie i że już te na nasze nowe źródła dochodów utopiły się w deficycie.

Więc bierzemy na siebie znaczny ciężar, skoro uchwalimy ten wielki 8 milionów przekraczający dodatek.

Ale o tyle bardziej Sejm przyszły będzie musiał być oszczędnym w innych kierunkach, ażeby nie zabrnąć w długi i nie doprowadzić kraju do fatalnych stosunków — a może nawet do finansowej katastrofy. A teraz trochę uwag o stosunkach politycznych.

Niezmiernej doniosłości jest moment dzisiejszy, kiedy ma nastąpić tak wa-

żne przeobrażenie w naszych stosunkach politycznych, wskutek nowej reformy wyborczej.

Naturalnie, że wszystkie stronnictwa ponoszą pewne ofiary przy kompromisowym projekcie, ale przy uchwaleniu projektu, który ma uformować Sejm na innych, szerszych podstawach, który ma przeobrazić całą autonomię, powinna w tym Sejmie panować atmosfera zgody i pojednawczości. Niestety, nie widzę jej tu w ostatnich przemówieniach i w ciągu ostatnich dni.

Ja jestem dość chłodnym politykiem, nie jestem zwolennikiem owych usposobień — że tak powiem — toastowych, owych politycznych „kochajmy się“, co u nas w kraju tak jest niestety bardzo lubiane. Ja nigdy nie byłem zwolennikiem tego i zawsze byłem zdania, że szumnymi frazesami nie robi się polityki i że taka miłość i taka czułość toastowa, trwa zwykle tylko 24 godzin, a potem usposobienie jest jeszcze gorsze, aniżeli było przedtem. Ale przecież byłbym wolał, żeby usposobienie było bardziej zgodne, bardziej pojednawcze i żeby nie było tej nieufności i tego rozdrażnionego tonu, który się tu w Sejmie tak często pojawia.

Wolałbym także, aby ten Sejm uchwalający w ostatniej chwili tak wielką sprawę, pracował bez przerwy i nie robił wrażenia jakiegoś — (może to będzie za trywialne wyrażenie) w $^3/_4$ częściach zepsutego automobilu, który co parę kilometrów staje i trzeba na nowo koła nakręcać, żeby znowu parę kilometrów ujechać.

Mam tedy wrażenie, że usposobienia, które tutaj panowały, nie wróżą zbyt dobrze na przyszłość.

Osobiście jestem największym nieprzyjacielem, powiem nawet, że jest rzeczą dla mnie niezrozumiałą to, co się nazywa nienawiścią narodową. Niechęć, nienawiść do kogoś dlatego, że on należy do innej narodowości. jest dla mnie uczuciem, którego nigdy zrozumieć nie mogłem.

Być może, że za wiele w życiu patrzyłem na cywilizowane stosunki, gdzie narodowości obok siebie żyją w najzupełniejszej zgodzie i gdzie dawno zapomniano o sporach narodowościowych, jak w Szwajcaryi, w Belgii itd.

Ale, bądźcie Panowie przekonani, że tam nie rachują nigdzie każdego studenta z osobna, każdego centa z osobna, bo wtedy do zgody nie byłoby nigdy przyszło.

Trzeba rozumieć przedewszystkiem wspólność interesów narodowości mieszkających na jednej ziemi, trzeba odczuwać sympatyę pewną dla kultury tego drugiego narodu, z którym się żyje wspólnie. Trzeba pamiętać o tem, że jeżeli się obok żyje, to konieczna jest pewna zgoda, że te narody, które żyją obok siebie, nie powinny mieć haseł tego rodzaju, jak n. p. „za San“, któreśmy tak często słyszeli ze strony Panów na wielu zebraniach. (P. **Okuniewski**: Tutka takoho okłyku ne buło).

Ale na zgromadzeniach je można było słyszeć. (P. **Okuniewski**: Teper ne ma takych okłykiw).

Daj Boże! Życzę sobie, aby to w przyszłości ustało.

To jest jedna rzecz, której się boję w przyszłym Sejmie t. j. tej dalszej walki narodowościowej, zatruwającej egzystencyę w naszym kraju.

A niestety boję się i drugiej rzeczy, boję się w tak bardzo znacznie zdemokratyzowanym i zradykalizowanym Sejmie pewnego, zbyt daleko idącego oglądania się na zdanie wszystkich wyborców, a nieprzyjmowanie odpowiedzialności za tego rodzaju czyny i postępowanie, które nieraz musi być niepopularne.

Jestem dawnym parlamentarzystą i dość się przypatrzyłem temu, z jak wielką szkodą dla życia parlamentarnego mówiło się w parlamencie i w innych instytucyach „Zum Fenster hinaus“. Nie wiem jakby to dobrze przetłumaczyć na polski lub ruski język i prosiłbym, żeby Panowie Polacy i Rusini jakieś takie odpowiednie wyrażenie wynaleźli, ponieważ nigdzie się tak wiele nie mówi „zum Fenster hinaus“ jak u nas.

Otóż to mówienie nazwę je „poza okno“ — niestety w ostatnich czasach aż nadto się rozwielmożniło w naszym Sejmie, a to niewątpliwie jedna z najszkodliwszych rzeczy dla życia parlamentarnego.

Raz zadałem sobie pracy, aby obliczyć, ile p. Stapiński, mówiąc jak zwykle

„poza okno“, byłby kosztował skarb kraju i obliczyłem, że gdyby Sejm był to wszystko uchwalił, czego on żądał w ciągu jednej mowy budżetowej, to byłoby trzeba na to około stu milionów koron!

Największe niebezpieczeństwo tkwi właśnie w tem, jeżeli posłowie więcej dbają o to, by aby się podobać wyborcom, choćby najszanowniejszym, niż wypełniać w sumienny sposób swoje obowiązki ciężkie nawet wobec wspólnego grosza publicznego. Sejm, w którym posłowie będą gonić więcej za popularnością, niż dbać o dobro publiczne w ścisłem wypełnianiu swoich obowiązków, taki Sejm byłby w przyszłości katastrofą dla kraju.

A teraz chciałbym przynajmniej kilku słowami odpowiedzieć na to, co tu wypowiedziane zostało wczoraj przez p. Lewickiego, dziś zaś przez p. Łahodyńskiego.

P. Lewicki zarzucał nam ogólnie, że nie podniesiono dostatecznie rolnictwa, że autonomia gminna chroma i że szkoły nasze nie są dostateczne. Na te wszystkie zarzuty odpowiadać szczegółowo nie mogę, już z tego powodu, że toby nas tutaj zanadto długo zatrzymało.

P. Lewicki wie bardzo dobrze, że te wszystkie gminy, w których administracya gminna jest bardzo złą, nie są to wyłącznie gminy polskie albo gminy z większością polską. Ja znam szereg gmin tak nadzwyczajnie ukraińskich, jak tylko być może, gdzie administracya jest niżej wszelkiej krytyki, i zdaje mi się, że wszyscy Panowie posłowie polscy i ruscy to mogą potwierdzić.

Od szkolnictwa za wiele Panowie wymagacie. Jeżeli Panowie się uskarżacie, że niesprawiedliwem jest traktowanie szkół w stosunku do liczby ludności polskiej i ruskiej, to powiedzieć muszę, że wiele okolic zachodniej Galicyi, stojących wysoko pod względem kulturalnym, znacznie mniej ma szkół, niż to bywa we wschodniej Galicyi z ludnością przeważnie ruską. A jeżeli p. Lewicki a teraz p. Łahodyński, wszystko, co w szkole nie funkcyonuje zupełnie dobrze, składają na rachunek czyto większości sejmowej, czy Rady szkolnej krajowej, to idą za daleko i wpadają w bardzo dużą przesadę. Jestem członkiem Rady szkolnej krajowej, ale nie mogę za to odpowiadać, że gdzieś tam p. Łahodyński znalazł chłopca, który po 6 latach nie nauczył się czytać i pisać. Może być, ale temu nie jest winna Rada szkolna krajowa, ale albo dziecko nie było uzdolnionem, albo nauczyciel był niedołężnym, za to jednak ani Rada szkolna krajowa, ani jej prezydent odpowiadać nie mogą.

Ale to właśnie jest bardzo ujemną stroną, że wszystkie jakieś niedomagania, które zresztą zasługują na pewną naganę, generalizuje się, czynią to, to prawda, nieraz i posłowie polscy, ale w najwyższym stopniu czynią to posłowie ruscy. Wczoraj przeczytał nam p. Lewicki jakąś skargę z Magdalówki, powiatu skałackiego, jakiegoś chłopa, który chciał emigrować. Czyta się tu taką skargę podniesionym tonem, jakby to była ewangelia, tymczasem przychodzi tysiące takich skarg, z których następnie 9/10 okazuje się fałszywemi, a reszta wątpliwą. Znam dobrze i powiat i starostę skałackiego, wiem, że jest to człowiek nadzwyczaj ceniony i szanowany przez ludność, która ma do niego zupełne zaufanie, a że gdzieś jakiś jeden chłop w Magdałówce jest z niego z jakiegoś powodu niekontent, to nie dowód, aby taki zarzut ogólnikowy, wygłoszony tu podniesionym głosem, miał jakiekolwiek uzasadnienie.

A teraz przechodzę do ważniejszych zarzutów.

P. Lewicki odpowiadał tu na ustęp mowy, wygłoszonej przez czcigodnego prezesa Akademii Umiejętności, tyczącej się wiadomej korespondencyi i ks. Hanickiego i innych panów Rusinów z Ostmarkenverein.

To co powiedział p. Lewicki w tej ważnej sprawie, nie było bardzo jasne i zrozumiałe, było zapewne świadomie otoczone pewną mgłą. Jaśniej o całej rzeczy mówił dziś p. Łahodyński. Jedną rzecz muszę stwierdzić z wielkiem zadowoleniem: to jest, że i p. Lewicki i p. Łahodyński wyparli się tego ks. Hanickiego, występującego w imieniu narodu ruskiego, czy w imieniu Naroduego Komitetu. To konstatuję i z tego wszyscy możemy być tylko zadowoleni. Nie chcę wchodzić w przeszłość, nie chcę tu przeprowadzać śledzwa; byłoby to niepotrzebne i nie prowadziłoby do rezultatu; konstatuję tylko, że ogromna część korespondencyi między ks. Hanickim i innymi panami, niestety, wpływowymi pod względem swego stanowiska w gronie polityków ruskich, którzy niestety

korespondowali z Ostmarkenvereinem, nie tyczyła się pracy dla wychodźców za granicą, lecz najrozmaitszych, bardzo ważnych politycznych kwestyi. Ale ja w to nie wschodzę. Panowie mówicie, że tego nie czynił ruski Narodny Komitet, więc rzućmy zasłonę na przeszłość i ja chcę tylko ad verbum przyjąć oświadczenie panów, że i na przyszłość ten Komitet żadnych tego rodzaju stosunków mieć nie będzie.

Co się tyczy jednakże całej kwestyi, to przyznaję, że jeden ustęp mowy p. Łahodyńskiego był bardzo silnie potępiający owego szefa korespondencyi, bo p. Łahodyński powiedział: Nie odpowiada się za jednostki takie, jak Redl. Otóż konstatuję, że ani p. Krysiak, ani nikt inny nie poszedł tak daleko, żeby zestawiać ks. Hanickiego z Redlem, natomiast chcę stwierdzić, że cały ton tej korespondencyi jest tak przesiąknięty płaszczeniem się, pochlebstwem z jednej strony wobec Ostmarkenvereinu, a z drugiej strony chęcią zaszkodzenia Polakom, choćby najgorszemi potwarzami, że mam najgłębsze przekonanie, iż każdy Rusin uczciwy, szanujący swój naród i dbający o godność tego narodu, dla tej korespondencyi nie nie będzie miał innego uczucia, jak tylko pogardę. A teraz inna sprawa. W jakim związku pozostaje ks. Hanicki z grafem Bobrińskim, o czem jeden z mowców wspomniał, jest dla mnie niezrozumiałem. Przeczę temu stanowczo, aby ktokolwiek z Polaków sprowadzał hr. Bobrińskiego, lub jakoby sfery polityczne polskie z nim się bratały. (P. **Trylowski**: P. Rutowski przemawiał na tym zjeździe i jadł z nim obiad).

Jeżeli zjadł z nim obiad jeden pan, który wcale niema oficyalnego kierującego stanowiska w polityce polskiej, to naród polski absolutnie za to nie odpowiada. My wszyscy, jak tu jesteśmy, wzywani byliśmy syrenim głosem, (*polakiwanie*) abyśmy uczestniczyli w tej, rzekomo tylko kulturalne cele mającej wizynie, ale odmówiliśmy. Tak samo, jak ja, odmówił współudziału i p. Starzyński i p. Cienski i inni z pomiędzy nas. (P. **Jahl**: Ja również odmówiłem.)

Cały ten, przez Bobrińskiego urządzony spektakl, zrobił zupełne fiasko, bośmy tam nie poszli. Agitacya Bobrińskiego jest wam (*do Rusinów zwrócony*) niesympatyczną i wrogą, ale tak samo i nam; więc pod tym względem nie róbmy sobie nawzajem zarzutów.

Tak samo nie możecie, Panowie, zarzutów czynić, że łączymy się jakoby z jakiemiś wrogiemi partyami przeciw Wam. Podnieść tu pragnę, że przecież tego, który tu w Sejmie po rosyjsku przemawiał, Wyście wybrali do Sejmu. (*Przerywania ze strony posłów ruskich.* P. **Łahodyński**: Cieński takoż ruskymy hołosamy zistaw wybranyj.)

P. Cieński miał relatywną większość głosów polskich, ale Markowa wyście wybrali swymi głosami. (P. **Nowakowski**: Markow się tu więcej w Sejmie nie pokazał, ale co tu p. Cieński przeciw reformie wyprawiał.)

Proszę Panów mi nie przerywać. Ja konstatuję tylko, że Panowie woleliście wybrać moskalofila do Sejmu, aniżeli Polaka. (P. **Trylowski**: Ciłkom słuszno! Mensze zło moskalofil, nyż Polak, jak Cieński).

Marszałek: Proszę mowcy nie przeszkadzać.

JE. p. hr. **Piniński**: Więcej się już nie będę w polemikę z Panami zapuszczał.

Chciałbym parę słów ogólnych powiedzieć jeszcze o nowych stosunkach w kraju, wytworzonych reformą wyborczą.

Będzie rzeczą najważniejszą, ażeby w nowym Sejmie Polacy, którzy w stosunku do innych elementów, socyalistycznych i radykalnych będą osłabieni, postępowali zgodnie i solidarnie. (*Brawa i oklaski.*)

Wprawdzie padły tu ze strony posła Łahodyńskiego słowa nagany i krytyki pod adresem solidarności, ale ja nie bardzo tragicznie biorę tę krytykę, ponieważ p. Łahodyński identyfikował solidarność narodową z liberum veto. Sądzę, że należałoby krytykować liberum veto a nie solidarność narodową a radbym bardzo, żeby Polacy zawsze mieli na oku, że solidarność narodowa a liberum veto to są wręcz przeciwne rzeczy. (P. **Makuch**: P. Stroński tego nie widzi.)

Z zadowoleniem muszę stwierdzić, że na stanowisku szczerze narodowem stanęli także posłowie ludowi, a jeżeli pewne elementy usunęły się z ich grona, które dziwnie pojmowały interes narodowy i obowiązki publiczne pod względem etyki, to spodziewać się można, że stronnictwo ludowe na tem tylko zyska.

Pod niejednym względem straciliśmy wiek, ponieśliśmy dotkliwe straty w tym całym układzie reformy wyborczej dlatego, że Polacy byli rozdwojeni i nie szli razem. Oby w przyszłości było inaczej; oby się zechciało sprawdzić przysłowie, które niestety w Polsce nie zawsze się sprawdzało, że przynajmniej po szkodzie Polak mądrzeje. (*Brawa i oklaski.* Mowcy gratulują).

Marszałek: Celem faktycznego sprostowania udzielam głosu p. ks. Okoniowi.

P. ks. **Okoń**: Wysoki Sejmie!

Prostuję faktycznie i oświadczam, że jestem przeciwnym temu, by dla pokrycia niedoboru budżetowego zaciągnięto pożyczkę w Niemczech, jak pożyczkę frankfurcką, ponieważ przez to wchodzimy w zależność od Niemiec, a Niemcy są naszymi wrogami, lecz żeby kraj wszedł w stosunki finansowe z Francyą.

Prostuję faktycznie słowa, jakie tu padły z ust konserwatystów, jakoby ten kończący swój żywot Sejm nie był Sejmem szlacheckim, lecz narodowym; przeciwnie Sejm ten był par excellence szlacheckim Sejmem w którym uwzględniane były na pierwszem miejscu interesa obszarów dworskich a w którym chłop był uważany za kopciuszka. Jak wyglądała ofiarność tego Sejmu na rzecz warstw wyższych, obszarów dworskich? Przytoczę jako przykład towarzystwo gospodarcze i rolnicze. Były subwencye a gdzie one popłynęły?

Prawie wszystkie pieniądze towarzystwa gospodarskiego i rolniczego szły do obszarów dworskich. (P. ks. **Lubomirski**: Prosimy o fakta!)

Weźmy nasze Rady powiatowe, one były lokalami agitacyjnymi dla Panów, a w Banku krajowym, założonym przedewszystkiem dla włościan, jest zaledwie jeden przedstawiciel włościaństwa, p. Średniawski. Dalej prostuję i oświadczam, że w Wydziale krajowym jest tylko jeden przedstawiciel chłopów. Jak wyglądała sprawiedliwość dawna, kiedy na 32.000 procesów serwitutowych, chłopi 30 tysięcy tych procesów na rzecz szlachty przegrali.

Dalej indeminizacyę na korzyść obszarników rozstrzygnięto. Nie podniesiono rolnictwa w kraju wybitnie rolniczym. Poseł Konopka wyznał sam, że rolnictwo w porównaniu z Czechami i Danią stoi bardzo nisko, dalej co do szkolnictwa na sto gmin w powiecie krakowskim tylko połowa ma szkoły, a w innych powiatach kraju jest ciemnota i nędza; 600.000 chłopów ucieka za granicę, bo tu chleba nie mają, bo grozi im śmierć!

Powiedziano tu, że obawiają się, by ten nowy Sejm, a zwłaszcza lud nasz polski, nie szedł śladami szlachty z XVI wieku, nie szedł po linii polityki ekskluzywnej. Mogę Panów zapewnić, że chłopi nie pójdą linią ekskluzywnej polityki, że oni wszystkie stany i warstwy narodu naszego szanują i tylko chcą mieć należytą reprezentacyę stosownie do swej kultury, rozwoju, liczby ludności, podatków pieniężnych i podatku krwi, bo żołnierz i państwo, bo armia na chłopach się opiera. (*Oklaski*).

Mówiono, że....

Marszałek: (*przerywając*) Proszę mowcy ograniczyć się do prostowania faktów.

P. **Okoń**: Prostuję tedy faktycznie, że chłopów niema się czego bać, bo chłopi wejdą tu jako odrodzenie narodu, jako wprawdzie nie uszlachcona ale jako uszlachetniona warstwa narodu.

Powiedziano, że jesteśmy organizmem, obowiązanym się wzajemnie wspierać.

Owszem chciałbym, abyśmy wszyscy się wspierali, aby obszarnicy miłowali chłopów, ale ja się boję, że chłopi jak byli i są, tak i będą w obecnych warunkach i stosunkach, temi nogami, które to całe cielsko społeczeństwa dźwigają i cały jego ciężar, a inne stany tą głową i tym żołądkiem, który wszystko w sobie pochłania. (*Oklaski. Wesołość*).

Powiedziano — prostuję faktycznie — (*wesołość*) powiedział tu jeden z mowców, że w społeczeństwie miłość być powinna, że ci co nienawiść sieją, to są straszni. Tych więc wywieszaćby chyba na latarni.

Zdaje mi się, że nienawiści nikt nie sieje, że jej nie byłoby wcale, gdyby nie było niesprawiedliwości, bo zawsze tam się zapala, gdzie jest mina podłożona, a gdzie niema materyału palnego, tam niema wybuchu. Usuńcie niesprawiedliwość, a nienawiść zniknie.

Mówić o tem, że warstwy rządzące, wobec ludu miały miłość, to na żart wygląda.

Wspomnę tylko o tem, że ks. Stojałowski 9 lat siedział w więzieniach, że żandarm w Dębicy po ziemi go wlókł. To to była ta miłość? To było duszenie ruchu ludu chłopskiego, gniecienie chłopa.

Niema się czego bać — prostuję faktycznie — (*wesołość*) tego chłopa, bo ci chłopi toć to rycerze, to patryoci, nie słowa i frazesu, ale czynu, oni w Ameryce pracują krwawo i ziemię i dwory, które marnieją, biorą w swoje spracowane ręce i z rąk żydowskich je wydzierają.

Powiedział tu jeden z Panów, że kto niema miłości, to choćby miał wiarę, jako ziarno gorczycy i rzekł górze wstąp w morze i stanie się to, ale jeśli nie będzie miał miłości, to będzie jako miedź brzękająca i jako cymbał brzmiący.

Powołał się tedy na Pismo św., a ja też słowami Pisma św. mu odpowiem, mianowicie, że w jednem miejscu Chrystus Pan tak powiedział, że kto ma miłość na ustach tylko, a w sercu, czynach i życiu jej niema, ten jest „grobem pobielanym i rodzajem jaszczurczym". (*Oklaski*).

Dalej prostuję, że sprzeciwiam się temu, co to musieliśmy słyszeć, te zgrzyty mianowicie jakie rozlegały się między przewódcami stronnictw ludowych. Ta Izba nie jest pralnią brudów.

Pranie brudów rozpoczęło się w tej dostojnej Izbie, gdzie ma być miejsce tylko na pracę a nie na wzajemne kłócenie się, obelgi i rekryminacye. Potępiam to i na przyszłość niechby się to nie powtórzyło i prostuję (*wesołość*), że na przyszłość, jeśli kto chce porachunków, to niech to czyni na wiecach a nie tu, gdzie jest miejsce na pracę tylko i ratowanie chłopów. (*Oklaski*).

Dalej prostuję (*Wesołość*) co do kwestyi żydowskiej.

P. Aschkenase powiedział, że Żydom krzywda się dzieje. Otóż ja inaczej twierdziłbym, i stwierdzam, że żydom nietylko krzywda się nie dzieje, ale że wszystko mają i choć my ich nie wcielali, oni sami się w nasz organizm wcielili. Ulice ich, miasta ich, banki, kasy ich, niech się więc nie skarżą, i wilka z lasu nie wywołują.

Jak ów Jankiel grający niegdyś na cymbałach w XVIII. wieku, tak i dziś jak na tych cymbałach grają Jankiele dzisiejsi, ani na naiwności naszej polskiej. Dalej oświadczam i prostuję, że chłopi starego Sejmu nie żałują, tylko żałują tego, że w należytej reprezentacyi nie wejdą do nowego Sejmu, ale pocieszają się tem, że w tym nowym Sejmie przy nowej pracy wywalczą należne im prawa. Wierzcie Panowie, zwłaszcza konserwatyści, że tylko w chłopach jest przyszłość nasza, że tylko z tego ludu wyjdzie odrodzenie narodu naszego. Nowy duch, duch narodowy już owionął wsie nasze. Wyjdą z chat nowocześni rycerze nasi. Konopnicka już dawno to widziała w swej wizyi poetyckiej mówiąc: „Słyszę, słyszę gdzieś w przestrzeni, tajnych haseł ruch, łzy otrzyjcie uciśnieni, oto idzie Duch. Zórz przeźrocze, sny porocze, nowy wieszczą dzień, świt gdzieś w różach się trzepoce, choć go wiedzie cień". „A z perłowem zórz świtaniem, strząśniem rosy z mogił wstaniem rozjaśnieni w cud". A jakiż to cud nas zbawi?

Jeden tylko jeden cud, zjednoczony polski lud! (*Oklaski*).

P. **Czartoryski**: Proszę o głos dla sprostowania faktycznego.

Marszałek: Głos ma p. Czartoryski dla sprostowania faktów.

P. **Czartoryski**: Zabrałem głos tylko dla sprostowania faktu i nie będę długo czasu zabierał, pragnę tylko skonstatować, że słowa, które padły ze strony poprzedniego mowcy, jakoby fundusze Towarzystwa gospodarskiego były w przeważnej czy nawet zupełnej mierze używane dla obszarników, mijają się z faktycznym stanem rzeczy. Nie mam tu dostatecznych cyfr pod ręką, aby Panów całkiem dokładnie poinformować, stwierdzam jednak, że znaczna większość funduszów Towarzystwa gospodarskiego jest używana dla podniesienia gospodarstwa mniejszej własności. (**Głosy**: tak jest). Na tem kończę.

Marszałek: Rozprawa ogólna została już zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Wysoka Izbo!

Nazwano debatę nad prowizoryum budżetowem i nad budżetem rozrachunkiem, niektórzy zaś nazywają ją spowiedzią generalną. Istotnie rozprawa ta

była do pewnego stopnia obrachunkiem politycznym pomiędzy reprezentantami narodu polskiego a ruskiego, obrachunkiem między przewódcami i reprezentantami poszczególnych stronnictw politycznych.

W rozprawie tej słyszeliśmy jakby echo licznych żalów, skarg i zarzutów, jakie się tu w Sejmie często rozlegały. Słyszeliśmy z jednej strony oskarzycieli, prokuratorów a z drugiej sędziów, a byli też i tacy, którzy oskarżonych bronili.

I nic dziwnego. Jesteśmy pod wrażeniem, że jeżeli nie ostatnią, to w każdym razie przedostatnią sesyę tego Sejmu przebywamy. Wiemy, że nastąpią nowe wybory na podstawie nowej ordynacyi wyborczej, że skład tego Sejmu ulegnie istotnemu przeobrażeniu i dlatego ci, którzy mieli większość w tym Sejmie, którzy mieli w nim dominujący wpływ, pragną zostawić pewien testament polityczny poza sobą, inni zaś chcą wyrazić swoje krytyczne stanowisko wobec dotychczasowej polityki Sejmu, w ten sposób przedstawić program swej działalności na przyszłość.

W całej rozprawie wysunął się na czoło dyskusyi stosunek Polaków do Rusinów w tym kraju, ten stosunek, który dotychczas, niestety, nie może nas zadowolić, który ciąży na naszej polityce krajowej i który do pewnego stopnia jest przyczyną tego, iż stosunki gospodarcze, stosunki finansowe tego kraju nie są takimi, jakieby być mogły. A jak można wnosić z przemów, któreśmy tutaj słyszeli, stosunek ten nawet po uchwaleniu reformy wyborczej jeszcze się istotnie nie zmienił i nie poprawił. Nie poprawił się i nie zmienił może dlatego, że tego rodzaju stosunki nie mogą odrazu uledz przeobrażeniu, ale w znacznej części także i dlatego, że pomimo uchwalenia reformy wyborczej jeszcze niema pomiędzy nami tej wyrozumiałości i tego poszanowania, jakie są koniecznie, ażeby stosunki pomiędzy narodami mogły być wogóle dobre. (*Polakiwania*).

Jakkolwiek mieszkamy od wieków na tej ziemi, to mimoto jednak nie znamy się w całej pełni, nie znamy się, nie rozumiemy się, a czasami także nie umiemy się szanować.

A był przecież czas inny, był czas, kiedy to Rusini razem z Polakami tworzyli część jednego państwa, byli w znaczeniu politycznem jednym narodem i kiedy też w znacznej części obszarów zamieszkałych przez Rusinów te stosunki były całkiem inne. Te stosunki były całkiem inne przynajmniej pomiędzy warstwami inteligentnemi obu narodów, boć kiedy tam warstwa szlachecka dominowała, a dominowała ona tak nad ludem ruskim jak i nad polskim, warstwa inteligencyi ruskiej przejęła się kulturą polską, przyjęła język polski, przyjęła kulturę polską, tak, że kiedy ta część kraju, którą zamieszkujemy, została włączona do Austryi, stosunki pomiędzy Rusinami a Polakami były zupełnie dobre a wielu autorów niemieckich, którzy wówczas o Galicyi pisali, nie zdawali sobie, nawet sprawy z tego, że tutaj są 2 narody. Więc nie było tak źle za dawnych czasów polskich, jak to niektórzy przedstawiają.

Nie dziwcie się zatem Panowie, że Polacy mają żal do polityków ruskich i do uczonych ruskich o to, że o tem zapomnieli, że przeciwnie często mówią z przekąsem o „idei Jagiellońskiej“, która przecież nie tylko była polską, ale i ruską. Boć królowie Jagiellonowie nawet mówili po rusku, wydawali ustawy po rusku, używali języka ruskiego i nie czynili różnicy pomiędzy Polakami i Rusinami. Dlatego jest nam bardzo przykro, jeśli nietylko tutaj, ale jeśli także w parlamencie wiedeńskim, w literaturze ruskiej mówi się o tej idei, jakoby o idei jakiejś sprzecznej z interesami narodu ruskiego, jakoby o idei, idącej na pochłonięcie i zniszczenie narodu ruskiego.

A także muszę powiedzieć, że nie widzimy po stronie ruskiej sprawiedliwości dla rządów t. zw. polskich w Galicyi, dla rządów autonomicznych kraju. I nieraz, kiedy się przysłuchujemy różnym mowom, moglibyśmy stąd wysnuć wnioski, że może rządy niepolskie, może rządy niemieckie przed nadaniem konstytucyi Austryi, przed nadaniem autonomii Galicyi, były lepsze, że możeby one nie były doprowadziły do tego złego stanu gospodarczego, do tego zaniedbania, w jakiem się dzisiaj kraj nasz znajduje.

Jakież to rządy były?

Wiemy o tem, że rządy te rozpoczęły się od dążności do zgermanizowania całego kraju, nietylko Polaków, ale i Rusinów, zaczęły się od tego, że do Galicyi, a w znacznej części do Galicyi wschodniej sprowadzono 120.000 niemieckich kolonistów, a jeśli później nie prowadzono tak intenzywnie akcyi kolonizacyjnej,

to tylko dlatego, że rozpoczęły się wojny napoleońskie i pieniądze były potrzebne na inne cele. Starano się nietylko zgermanizować kraj ten pod względem politycznym, ale starano się też niestety, kraj ten wyssać także pod względem ekonomicznym. Bo przecież te rządy, które wówczas były w kraju, rządy centralistyczne, a nie polskie, one chyba nie podniosły kraju i podnieść nie chciały. Za owych czasów wysprzedano w tym kraju królewszczyzny, jeszcze po roku 1800 do r. 1870 wysprzedano przeszło 500.000 ha. za cenę 13 milionów guldenów, t. zn. po 26 guldenów za ha.

A czy starano się podnieść rolnictwo, a czy usiłowano podnieść przemysł? Przeciwnie, wiemy o tem, jak ten przemysł był traktowany.

A czy były tutaj początkowo usilne starania o podniesienie przemysłu. I muszę z uznaniem podnieść w tem miejscu fakt, że ze strony polskiej, ze strony ówczesnej szlachty wyszły usiłowania podniesienia tego przemysłu, ponieważ szlachta ta miała przykłady, jak ten przemysł podniósł dobrobyt w Królestwie Polskiem, a widząc to, starała się podnieść ten przemysł i tutaj. Jednakowoż rząd centralny nietylko nie użyczał naszemu przemysłowi opieki, ale stawiał przeszkody, nie chcąc, ażeby się kraj nasz mógł rozwinąć, ażeby kraj nasz mógł skutecznie podjąć konkurencyę z przemysłem obcym.

I o tem wszystkiem dziś się zapomina, tak, że sądząc z przemów, które tutaj w Sejmie i gdzieś indziej wygłoszono, zdawałoby się, że przed rządami polskimi w tym kraju, przed autonomią były jakieś złote czasy w tym kraju, od czasu zaś, jak nastała autonomia, od czasu, kiedy Polacy dostali wpływ na rządy tego kraju, dopiero wtenczas rozpoczął się rzekomy upadek ekonomiczny i kulturalny w tym kraju.

Jakiż stan ten Sejm zastał w kraju? Czy może mieliśmy szkoły, względnie czy szkoły istniejące stały na wysokości zadania? Wprawdzie wykazywano kilka tysięcy szkół, ale te wszystkie szkoły w całym kraju kosztowały 30.000 guldenów razem. (P. **Cegielski**: Ale buły lipszi jak teper).

Uczono może w nich śpiewać, ale nie czytać i pisać. Kiedy przyszło zorganizować te szkoły pokazało się, że z tych szkół było można bardzo mało zorganizować, jako szkoły rzeczywiste. A na gospodarstwo kraju, melioracye, czy dawano? Ani centa! I będę miał zaszczyt jeszcze przytoczyć pierwszy budżet autonomiczny tego Sejmu i porównać go z budżetem, jaki teraz mamy.

Szanowni Panowie! W ten sposób nie należy traktować ani t. zw. rządów polskich, ani autonomii! Nie dość jest porównywać obecny stan gospodarczy naszego kraju z dobrobytem krajów innych, ale należy porównać ten stan gospodarczy ze stanem dawnym, ze stanem, w jakim się znajdował wówczas, kiedy rządy autonomiczne w Galicyi nastały, a sądzę, że wówczas wszyscy będą dla tych rządów autonomicznych pełni uznania. (*Potakiwania z ław polskich*).

To samo odnosi się do żalów i skarg reprezentacyi narodu ukraińskiego, iż nie mają tylu szkół, wiele mają Polacy, iż nie są pod wielu względami tak uposażeni, jak Polacy. Nie zapominajmy jednak, że przecież odrodzenie narodu ruskiego w tym kraju jest stosunkowo nie tak dawne, nie zapominajmy o tem, że przecież jeszcze w połowie XIX. stulecia inteligencyi ruskiej prawie nie było. (P. **Cegielski**: Ale my mały bilsze szkił, jak Polaky).

Ale jakie to były szkoły? To były szkoły diakowskie, szkoły, gdzie tylko uczono śpiewać, a nie czytać i pisać. Ja nie jestem tak starym człowiekiem, a przecież pamiętam, jak mało było inteligencyi ruskiej wówczas, kiedy byłem młodszy.

Te zdobycze, jakieście Panowie osiągnięli od czasu odrodzdnia waszego narodu, od czasu, kiedy staracie się odtworzyć waszą literaturę, to zdobycze są niesłychanie wielkie i nie można w Austryi znaleźć narodu, nie można waszego narodu porównać z innym narodem, nawet z Czechami, któryby w tak krótkim stosunkowo czasie tak bardzo się podniósł i pod względem kulturalnym i pod względem gospodaczym, jak wasz naród. (P. **Cegielski**: Nasza zasługa)!

Niewątpliwie! Ja jestem zawsze tego zdania, że zasługę ma naród, jeśli się sam podniesie. Ja nie jestem tego zdania, że kraj czy państwo mogą same stworzyć czy też narzucić narodowi kulturę lub dobrobyt.

Kraj i państwo mają obowiązek popierania samodzielności narodu, mają obowiązek starania się o to, aby te warunki, jakie są u dołu, wsmocnić. Pod

tym względem jest u nas nietylko po stronie ruskiej, ale także i polskiej pewne niezrozumienie. U nas cokolwiek zaczyna się robić, zaraz się odwołuje do kraju i państwa o subwencyę, zapomina się o tem, że podniesienie kultury zależy od inicyatywy i od przedsiębiorczości społeczeństwa samego i poszczególnych jednostek i dopiero tam, gdzie są warunki pomyślnego rozwoju, tam jest obowiązkiem państwa i kraju wkroczyć i ten rozwój popierać.

Nie jest także dobrze, jeśli mowcy z ukraińskiego klubu powołują się na inne kraje i chcą nam okazać, że przecież Polaków w innych krajach rzekomo lepiej traktują, aniżeli my Polacy traktujemy Rusinów tu w Galicyi.

Słyszałem tu np. porównanie z Bukowiną: Skarżyli się posłowie ruscy, że Rusini we Lwowie nie mają udziału w reprezentacyi miasta, gdy w Czerniowcach Polacy mają 2 czy 3 radnych. Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że Polacy w Czerniowcach zajmują całkiem inne stanowisko niż Rusini we Lwowie. Czerniowce są miastem złożonem z mieszkańców, należących do różnych narodowości. Polacy mają tam taką samą liczbę mieszkańców jak i Rusini, więcej niż Rumuni, mniej aniżeli Niemcy, ale tylko dlatego, że do Niemców zalicza się wszystkich żydów. Jeżelibyśmy żydów oddzielili od Niemców, to przekonalibyśmy się, że Polaków jest więcej, aniżeli Niemców. Otóż jeżeli Polacy mają w Czerniowcach 3 radnych na 20 proc. swojej rdzennej ludności, i to w mieście, gdzie żadna z narodowości niema większości, to stan taki można uważać jedynie za krzywdę dla Polaków, a nie jako przywilej. **(Głos**: A u Lwowi nema ruśkych tabłyć)!

Jeżeli chodzi o tablice, to wiecie Panowie dobrze, że w Czerniowcach niema tablic polskich.

Ale jeżeli chcecie koniecznie porównania, to popatrzcie na Śląsk, jak tam Niemcy rządzą, gdzie Polacy są w znaczniejszej większości, niż Rusini w Galicyi wschodniej. A jak tam Polaków traktują? W Cieszynie, gdzie statystyka, przez Niemców wydana, wykazała absoludną większość Polaków, ilu mają tam radnych, i to w kraju niezawodnie konstytucyjnym, kulturalnym, w którym rządzą Niemcy? Więc nie należy zazdrościć Polakom tego, co mają poza Galicyą, bo Polacy nie są wcale sprawiedliwie traktowani w innych krajach. Z tego nie wynika, żeby Rusini mieli być niesprawiedliwie traktowani przez nas, tego rodzaju wniosków wyciągać nie możemy.

I nie dziwcie się Panowie, że uznaliśmy za stosowne przypomnieć sprawę owych stosunków, jakie były nawiązane przez pewne wpływowe jednostki narodu ruskiego z największymi wrogami nietylko naszymi, ale całej Słowiańszczyzny. Wiecie Panowie, że to towarzystwo jest tylko przednią strażą owej części narodu niemieckiego, odłamu pruskiego, która uważa to za największą dziejową zdobycz Niemców i ich kultury, że potrafiła wytępić Słowian pomiędzy Łabą, Elbą i Wezerą. Pozostały tylko nazwy polskie, a i sama nazwa stolicy Berlina jest nazwą słowiańską. Prusy wschodnie dziś są także przeważnie niemieckie. Prusom dawnym zabrano już nietylko ziemię, ale ich nazwę sobie przywłaszczono.

Otóż jeżeli z tą przednią strażą wywłaszczycieli Polaków i Słowian łączą się niektórzy Słowianie i łączą się nietylko w celach ekonomicznych, bo to jest zupełnie zrozumiałe, ale dla celów politycznych, ażeby zaszkodzić Polakom, ażeby pomódz im tych Polaków wytępić i przed światem zohydzić, aby dać rządowi pruskiemu pozory do zarzutów, jakoby Polacy uciskali Rusinów i jakoby nie zasługiwali na sprawiedliwe traktowanie, to to nie może wywołać u Polaków innych uczuć, jak uczucia te, którym dał wyraz JE. p. Tarnowski w swej mowie.

Również muszę zaznaczyć, że wypominanie nam takich rzeczy, jak przyjazd Bobrińskiego do Lwowa, niema chyba innego celu, jak ten, aby nas poniżyć i nam dokuczyć. Już JE. Piniński powiedział, że nie zapraszała ich do Lwowa żadna kierująca osobistość. Po zjeździe w Pradze zwiedzali Kraków, a następnie przyjechali do Lwowa, a niektórzy Polacy mniemali, że jest obowiązkiem gościnności polskiej, aby ich gościnnie przyjąć. Tak sądziły jednostki, ale nie politycy odpowiedzialni. Otrzymałem również zaproszenie do udziału w przyjęciu owych gości słowiańskich jako ówczesny prezes Koła polskiego, ale nietylko sam odmówiłem, ale i innym kolegom odradziłem uczestniczenia w przy-

jęciu. Wiedzą o tem zapewne także posłowie ruscy i dlatego podobne bezpodstawne zarzuty nie mogą przyczynić się do wytworzenia tego ciepła, tego poszanowania wzajemnego, jakie jest koniecznie potrzebne, aby stosunki pomiędzy narodem polskim a ruskim mogły naprawdę się polepszyć.

Rozprawa budżetowa przyniosła także starcie między stronnictwami politycznemi tej Wysokiej Izby.

Stronnictwa demokratyczne i ludowe, uczyniły zarzut grupom konserwatywnym, że one lękliwością i egoizmem stanowym powstrzymywały postęp w kraju. Niewątpliwie przeważającą większość w tej Izbie miały od początku autonomii kraju stronnictwa konserwatywne, z natury swej mniej skłonne do śmiałej inicyatywy i do polityki naginającej siły i środki do wielkich zamiarów. Z tego stanowiska mogą stronnictwa postępowe powoływać się słusznie na to, że domagały się szybszej akcyi kraju na wszystkich polach, że w swoich żądaniach były niejednokrotnie przez większość sejmową tamowane. Nie moją jednak rzeczą sądzić, czy zawsze i w każdym wypadku żądania te były uzasadnione i w ramach siły finansowej kraju możliwe. Nie mogę też owych głosów krytycznych, jakie padły ze strony demokracyi polskiej rozumieć jako potępienie działalności Sejmu, ponieważ wiem o tem, że także strona postępowa tej Izby uznaje doniosłe zasługi Wysokiego Sejmu dla całego kraju i obu narodowości. (*Potakiwania*). W tych zasługach uczestniczą także demokratyczne stronnictwa, one też muszą się podzielić odpowiedzialnością moralną za rządy autonomiczne. Podzielić się musimy tą odpowiedzialnością wszyscy, nie wyłączając posłów ruskich, bo wszyscy wotowaliśmy chętnie wydatki na rozmaite cele kulturalne i gospodarcze, i sami dawaliśmy bodźca do wzrostu tych wydatków. Nie możemy też przeczyć, iż faktycznie pomimo, że większość tej Izby była po tamtej stronie, mieliśmy wpływ znaczny na całą politykę sejmową, żeśmy tę politykę posuwali naprzód i zjednali dla naszych programów i żądań niejednokrotnie większość sejmową.

Przypomnę Szanownym Kolegom demokratom naprzykład rok 1890, kiedy szło o konwersyę długów krajowych, o politykę czynu, politykę inwestycyjną. W tym roku 1890 pod wodzą Szczepanowskiego demokracya zwyciężyła i wtedy konserwatyści przychylili się do żądania, ażeby skonwertować długi indemnizacyjne i rozpocząć szeroko akcyę inwestycyjną. Nie możemy zatem twierdzić, jakoby wszystko działo się przeciwko nam, owszem możemy powiedzieć, że i my jesteśmy odpowiedzialni za to, co się stało, ale należy równocześnie powiedzieć, że i my mamy część zasługi tego, co Sejm ten zdziałał.

Bo bez zasług ten Sejm nie jest. Wspomniałem poprzednio, że jeśli porównamy budżet krajowy z pierwszych okresów autonomicznych z obecnym, widzimy, jak olbrzymi postęp nietylko w skarbowości kraju ale w ogóle w gospodarstwie kraju się dokonał.

W r. 1866 budżet krajowy wyglądał bardzo smutno i ci, którzy mówią, że okres autonomiczny doprowadził do ruiny finansowej kraju muszą przyznać, że różnica między obecnym budżetem nie świadczy chyba o ruinie finansowej kraju. Cały budżet w r. 1866 wynosił w wydatkach 1,137,000 K, obecnie proponujemy, nie licząc nowych wydatków na nauczycieli, przeszło 76 milionów. Przypatrzmyż się bliżej wydatkom. Wydatek największy szedł na cele sanitarne i dobroczynne. Połowę wydatków kosztowały szpitale i ciała dobroczynne, a wydatki te wynoszą 664.000 koron, 307,000 K. kosztuje reprezentacya, gdyż Sejm wówczas długo obradował, 65.000 zarząd, 114.000 komunikacya (drogi) a poza budżetem funduszu krajowego 3,500.000 K. długi indemnizacyjne, bośmy mieli ciężary stare, które trzeba było spłacać. W ogóle krytykując okres autonomiczny zypominamy o tem, że dopiero w tym okresie pozbyliśmy się dwóch olbrzymich ciężarów, jakie przygniatały całą gospodarkę kraju, mianowicie długów indemnizacyjnych i monopolu propinacyjnego.

Tak się przedstawiał w r. 1866 budżet wydatków. Na rolnictwo — ani centa, na przemysł — ani centa — na pomniki historyczne — ani centa. a na oświatę — 60.300 K. Tyle kosztowała kraj oświata w czasach, kiedy kraj objął rządy autonomiczne. Dzis mamy na same melioracye 11 milionów.

Powiecie na to panowie, że to nie są wyjącznie fundusze kraju, bo jest oddzielny państwowy fundusz melioracyjny, ale kto dał inicyatywę do stworzenia

tego funduszu, jeśli nie Sejm i kto wytworzył ten fundusz, jeśli nie Sejm i starania Koła polskiego.

Przed 20 laty wydawało się nam marzeniem, że kiedyś każda gmina będzie miała szkołę. Przypominam sobie jak dawny marszałek tego Sejmu śp. Zyblikiewicz wśród ogólnego niedowierzania podniósł hasło, ażeby każda gmina miała szkołę bez względu na to, jaka to będzie szkoła, byle mieć sumienie czyste, żeśmy w każdej gminie szkołę stworzyli. Dziś doprowadziliśmy do tego, że każda gmina ma szkołę, albo przynajmniej jest związek gmin, który szkołę posiada. Zapewne te szkoły, które są, nie zadawalają nas i powinniśmy dążyć do ich poprawienia. Ale to jest nasz program na przyszłość, a dziś możemy skonstatować, żeśmy postąpili naprzód, żeśmy urzeczywistnili marzenia twórców autonomii kraju przynajmniej pod tym względem i starać się, aby wszystkim wymogom, jakie mamy, na przyszłość stało się zadość.

A czyśmy może uronili dochodów? Dochody dawne płynęły wyłącznie z dodatków do podatków bezpośrednich państwowych. Dodatki na amortyzacyę długów idemnizacyjnych górowały nad dodatkami krajowymi, a ich wydatność z powydu ubóstwa kraju była trzykrotnie niższą, niż wydatność dzisiejsza. — Wprawdzie po konwersyi długów indemnizacyjnych dodatki krajowe kilkakrotnie podwyższono, ale dochody ztąd płynące idą na podniesienie kraju, na zaszczepianie przemysłu, na szkoły ludowe i zawodowe, a nie wyłącznie na długi.

Poza tymi dodatkami do podatków nie mieliśmy żadnych innych dochodów. Z czasem dopiero uzyskał kraj inne dochody. Uzyskał dochody z opłat konsumcyjnych, które ze stanowiska liberalnego były zwalczane, ale przyszliśmy do przekonania, że ci którzy domagali się wprowadzenia opłat konsumcyjnych a do nich należał tu obecny Ekscelencya Abrahamowicz, że ci mieli zupełną racyę i prowadzili zdrową politykę finansową, Musieliśmy się starać o to, ażeby to źródło, które w każdem państwie jest najobfitszem i najtrwalszem, oraz najbardziej elastycznem, było zapewnione także krajowi, a starania te uwieńczył ostatecznie pomyślny wynik. — Wszak wszystkie wydatki kraju służą celom krajowym, celom całego społeczeństwa. Cele krajowe to są cele i produkcyi i obrotu i każdej warstwy, przemysłu i handlu; wszystkim zatem musi zależeć na tem, żeby nasze dochody były większe. Bo im większe dochody, tem większe są wydatki kraju na wszystkich polach jego działalności.

Panowie Posłowie ruscy powiadacie, że kraj został doprowadzony do ruiny. Dlaczego? Czy dlatego, że kończymy budżet niedoborem i domagamy się zaciągnięcia pożyczki. Jeśli nie chcemy zaciągnąć pożyczki, to możemy skreślić milion z pozycyi na melioracye i z innych pozycyi, a wówczas bardzo dobrze formalnie zamkniemy ten budżet i będziemy mogli chlubić się nawet nadwyżkami! Ale tego się czynić nie powinno, bo to jest sprzeczne z interesem kraju.

Stan ekonomiczny kraju od owego czasu znacznie się poprawił. Nasza produkcya rolnicza jest dziś inną, niż była wówczas. Wydatność ziemi jest większa niż była i mamy początki przemysłu, choć niedostateczne, mamy szkoły rolnicze i szkoły zawodowe i szkoły uzupełniające. Wiele się na tem polu niezawodnie zdziałało. Zdziałaliśmy też wiele w danych warunkach na polu kredytowem. W r. 1867 mieliśmy 10 Kas oszczędności z kapitałem wkładkowym 15 milionów koron, dzisiaj mamy Kas 54 z kapitałem 350 milionów koron. Przypominam zasługi kraju około organizacyi i poparcia Kas pożyczkowych systemu Raiffeisena, przypominam akcyę, lubo bardzo spóźnioną, na polu górnictwa naftowego.

Prawda, w kraju ekonomicznie nierozwiniętym wszystkie takie instytucye, wszystkie takie wydatki nie osiągnęły w całej pełni swego celu. Bo i szkoły przemysłowe nasze nie zawsze dostarczają wychowanków, którzyby później pracowali nad podniesieniem przemysłu, bo ci wychowankowie nie znajdując zarobku w kraju, imają się innych zajęć. Cześć ich idzie do zupełnie innego zajęcia, jak przemysł, a są tacy, którzy idą choćby do straży skarbowej.

Naszym obowiązkiem jest starać się o to, ażeby szkoły te wydawały wychowanków z odpowiedniem wykształceniem i przygotowaniem, ażeby odpowiadały celowi, a z drugiej strony o to, ażeby był przemysł w kraju, ażeby ci młodzieńcy mieli zajęcie, ażeby nie było obawy, iż po ukończeniu szkoły będą zmuszeni szukać zajęcia w zupełnie innej gałęzi.

Nie będę już mówił i porównywał dat o stanie ekonomicznym kraju dzi-

siejszym w porównaniu z r. 1866 ze względu na porę spóźnioną, lecz przejdę wprost do budżetu. Budżet, prowizoryum budżetowe na r. 1914 i budżet na r. 1913 nie przedstawiają stanu finansowego kraju w dobrem świetle. Rok 1913 kończymy znacznym niedoborem, w r. 1914 mamy niewielki stosunkowo niedobór, ale wiemy o tem z góry, że uchwalimy wydatek na płace nauczycielskie i że z tego powodu niedobór znacznie wzrośnie.

Otóż wiemy, że już w komisyi budżetowej były liczne głosy, iż należy podnieść w tym roku dodatki do podatków, że powinniśmy, o tem pamiętać, iż nie można przekazywać naszym zastępcom uchwalenia tak wielkich dodatków, lecz należy już dziś sięgnąć do kieszeni podatników przynajmniej w drobnej części. Zasadniczo nie można odmówić racyi tym głosom, bo jeżeli się chce postępu kraju, to musimy mieć świadomość, że musimy za ten postęp zapłacić, że postępu nie będzie, jeżeli społeczeństwo samo nie przyłoży z własnej kieszeni ręki do podniesienia kraju.

Z drugiej strony jednak większość komisyi budżetowej była zdania, że ten rok powszechnej klęski nie jest odpowiedni do podnoszenia dodatków do podatkow, że nie wolno w takim roku, w którym sięgamy do zapomóg i to do funduszu krajowego w drodze pożyczek i w którym żądamy od państwa pomocy, nakładać wyższych dodatków do podatków, aniżeli dotychczas. I tylko z tego powodu komisya nie proponuje podniesienia dodatków do podatków.

Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że niestety podniesienie dochodów krajowych jest konieczne, i że będzie konieczne, żeby już w najbliższym roku je podnieść. W jaki sposób i z jakich źródeł, o tem oczywiście przesądzać nie możemy.

Jeżeli chodzi o dalszą przyszłość, to nie powinniśmy patrzeć pesymistycznie na ten kraj i na finansy krajowe, nie powinniśmy wogóle zapowiadać, że kraj może dojść nawet do ruiny finansowej, bo przecież mamy nadzieję, że ten kraj się podniesie. On się podnosi i podniósł się dotychczas, mamy nadzieję, że on się podniesie może jeszcze w większym stopniu aniżeli dotychczas, a wówczas to i źródła finansowe będą obfitsze aniżeli dotychczas. Wiemy, ze dawniej jeden grosz przynosił 90.000 K., obecnie już przynosi niespełna 300.000, a w innych krajach np. w Czechach 900.000, a więc i te dodatki wyniosą więcej. Ale nietylko dodatki, lecz i wszelkie inne dochody więcej przyniosą, jeżeli kraj będzie w rozwoju.

Więc pierwszym naszym obowiązkiem jest starać się, żeby kraj się podniósł materyalnie i moralnie i ten grosz, który się wkłada czy w gospodarkę kraju, czy w szkolnictwo, ten grosz powinien się opłacić i przynieść przez podniesienie oświaty pośrednio także większe dochody krajowi. Poza tem musimy także pamiętać o samych finansach.

Wiemy o tem, że są pewne źródła, które zawiodły, że te źródła jakby były tak elastyczne jak dawniej, oneby większy dochód w najbliższych latach (a może i w tym roku) dać mogły, aniżeli komisya liczy. Jednem z tych źródeł są opłaty szynkarskie i opłata konsumcyjna od piwa. To źródło niestety zawiodło i nie dało nawet tego minimum, jakiego się spodziewa ustawa z r. 1905. Ale wiemy z drugiej strony o tem, że istnieje pokątne szynkarstwo, które nie przyczynia się do tych opłat, że zatem przez ulepszenie administracyi i przez ewentualną zmianę ustawy o opłatach szynkarskich będzie można te dochody podnieść. Liczymy także na to, że konsumcya piwa się zwiększy. Jeżeli się zmniejszyły opłaty konsumcyjne, to jestto nietyle następstwem zmniejszenia konsumcyi, ile że obce piwa, mające do kraju dostęp, uchylało się od opłaty. Nad tem potrzeba czuwać, a może i z tego źródła dochody się zwiększą.

A dalej kraj zyskuje nowe źródło dochodów jako udział w podwyżce podatku osobisto-dochodowego i w podatku spirytusowym. Otóż to źródło powinno być znacznie obfitsze aniżeli na razie obliczamy i będzie obfitsze.

My na ten rok liczymy znacznie mniej, aniżeli komisya podatkowa parlamentu, liczymy się bowiem ze stanem ekonomicznym kraju i z tego powodu mniej preliminujemy. Jeżeli konsumcya powróci do dotychczasowego stanu, to możemy mieć z tego źródła znacznie większy dochód — około 20 milionów. Ponieważ zaś mieliśmy dotychczas 6,000.000, więc ponadto, co mieliśmy, powinniśmy mieć jeszcze 14 milionów, a nie tylko 9 milionów, jak tataj liczyliśmy,

Więc to źródło może się okazać bardzo obfitem w przyszłości. I pod tym

względem nie jesteśmy zależni już tylko od konsumcyi w kraju, bo jeżeliby się ona u nas nawet zmniejszyła, to jeżeli w państwie się podniesie (uczestniczymy w dochodzie ogólnym), możemy mieć większy udział. Dziś nie wiemy, ile to przyniesie, w każdym razie byli i są optymiści, którzy spodziewają się z tego podwyższenia podatku osobisto-dochodowego dochodu bardzo znacznego. W tym podatku my uczestniczymy wprawdzie tylko w stosunku do tego, ile wynoszą nasze podatki realne, tzn. 11 proc. w każdym razie kraje wszystkie otrzymywać będą 40 proc. nadwyżki dochodu z tego podatku ponad 115 milionów koron i z czasem mogą stąd urość dochody znaczne.

Wszelako musimy się liczyć z tem, że wielkie wydatki czekają nas już w najbliższym roku, że z tego powodu już teraz trzeba się postarać o większy dochód, bo udział nasz w podatkach państwowych w następnym roku jeszcze nie podniesie się w tym stopniu, żebyśmy bez podwyższenia dodatków mogli te wszystkie wydatki pokryć. Więc bez pewnego powiększenia dodatków się nie obejdzie, pragnąłbym jednak, aby nie byli dobrymi prorokami mówcy, którzy mówili, że trzeba podnieść o 35 % lub 45% dodatków do podatków państwowych.

Bądź co bądź obowiązkiem będzie naszym względnie naszych następców dążyć do tego, aby równowagę w budżecie krajowym utrzymać. Jeżeli trwale chcemy zabezpieczyć nasz budżet od tego rodzaju wypadków i niedoborów, jakich świadkami jesteśmy, to powinniśmy pamiętać o obowiązku wzmocnienia samodzielności finansowej kraju.

I tu muszę odpowiedzieć na niektóre wywody generalnego mówcy contra odnoszące się do samej autonomii.

Panowie Rusini, ile razy jest mowa o rozszerzeniu autonomii i wzmocnieniu samodzielności finansowej kraju, sądzę, że to jest jakiś zamach na ich prawa, na ich byt, że to jest dążenie do polonizacyi.

Wszyscy ci, którzy dążą do autonomii, dążeń polonizacyjnych nie mieli i nie mają, mają jednak na oku podniesienie całego kraju, jak tego wszyscy — i panowie Rusini także — pragną, a czego bez uzyskania samodzielności finansowej kraju nie osiągniemy. Dlatego nie jest słuszną ta skarga, jaką w ciągu dyskusyi słyszeliśmy, że oto poseł Głąbiński wyszedł tu mówić z jakimiś wnioskami autonomicznymi.

W tych wnioskach jest także rozszerzenie autonomii finansowej kraju, jest dążenie, żebyśmy, uzyskawszy raz prawdziwą autonomię, przecież mogli samoistniej gospodarować, a nie we wszystkiem być zależnymi od rządu centralnego Jestem przekonany, że przyjdzie chwila, kiedy pp. Rusini uzyskawszy większy wpływ polityczny, nietylko współdziałać z nami będziecie, ale będziecie może żałować, żeście nam dawniej robili pod tym względem przeszkody Sejm dochodów z pewnością użyje dla podniesienia całego kraju, bo nie mamy celów pozakrajowych, tylko krajowe, więc czy podniesiemy oświatę, czy stosunki zdrowotne, czy komunikacyje, czy gospodarstwo, to wyjdzie na naszą korzyść wspólną, na korzyść całego kraju i obu narodowości.

Więc poza nadziejami na pewne podniesienie dochodów pamiętajmy o tem, że musimy dążyć do rozszerzenia autonomii w pierwszym rzędzie na polu podatkowem, finansowem i nie obawiajcie się, aby przeciw panom czy bez Was uchwalono podatki, których nie chcecie, ale tak jak w innych krajach, gdzie jedna narodowość jest w mniejszości, druga w większości, dziś istnieje dążenie, żeby wzmocnić finanse kraju, mamy nadzieję, że i my do tego raz dojdziemy.

Mówiono tutaj o rozstaniu się, a przemówienia wielu mówców brzmiały tak, jak gdyby się już rozstawali. Ja mam nadzieję, że się jeszcze nie rozstaniemy, że jeszcze będziemy mieli sesyę jedną poświąteczną i sposobność mówić szczegółowo o budżecie na r. 1914. i ten budżet uchwalić. W każdym razie jednak pragnę, abyśmy się rozchodzili z tej sesyi bez niechęci i nie z abnegacyą i niechęcią, lecz przeciwnie, z pewną wiarą w siłę i żywotność narodu, w siłę i żywotność tego kraju. Bez takiej wiary z pewnością także i nasze usiłowania około podniesienia tego kraju nie będą tak skuteczne, jakby być mogły, jeżeli z tą wiarą będziemy przystępowali do dzieła. Pragnę również, żebyśmy się nie rozchodzili w tem przeświadczeniu, że Sejm niczego dla kraju nie zdziałał, abyśmy przeciwnie rozeszli się w tem przekonaniu, że Sejm ten wiele zdziałał, ale że

pragniemy, aby przyszły Sejm zdziałał jeszcze więcej, aby mógł budować na tych fundamentach, jakie są i stworzyć coś więcej i poszczycić się mógł jeszcze lepszymi rezultatami. Rozejdźmy się wszyscy, jeżeli się mamy rozchodzić, w poczuciu spełnionego obowiązku i w tem przeświadczeniu, że wszyscy w miarę sił i wiedzy czynili to, co uważali za korzystne dla kraju, że wszyscy mają czyste sumienie obywatelskie. (*Brawa i oklaski na wszystkich ławach Izby. Gratulacye mowcy.*)

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej najpierw nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie pierwszego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** *(czyta:)*

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pobierania dochodów i do czynienia wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na poczet roku budżetowego 1914, na postawie preliminarza Wydziału krajowego na rok 1914, przedłożonego sprawozdaniem z d. 5. września 1913 L.W. 163.171. Zgodnie z tą uchwałą, Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania wszystkich zmian etatowych, projektowanych w sprawozdaniach Wydziału krajowego na rok 1914, a odnoszących się do stosunków służbowych personalu urzędniczego, nauczycieli i służby, tak w centralnej administracyi funduszów krajowych, jakoteż w zakładach krajowych, z uwzględnieniem zaliczek sejmowych, proponowanych i popieranych przez Wydział krajowy.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Trylowski**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Trylowski.

P. **Trylowski**: Wysoka Pałato!

W tak ważnij, perełomowij chwyli, koły praszczajemo sia z Sojmom ne łysz pereważno polśkym ałe i pereważno szlachockym, zabyrały hołosi predstawyteli oboch narodiw a takoż predstawyteli riżnych partyj i wyskazały swoji pohlady na mynuwszisť toho Sojmu i na jeho buduczniśť. Odnoju z najwyznacznijszych promow buła promowa Eksc. grafa Tarnowskoho, czołowika, szczoby skazaty wmistno kolegy Markowa w jazyci Dostojewskoho: oczeń paczłionnawo, kotryj predstawlaje duże ważnu partyju, partyju wprawdi szlachocku ałe partyju, kotra ne zamknuła oczej na bih żytia politycznoho w kraju i na świti, ałe staraje sia pryminyty sia do wymohiw czasu. My ne sumniwajemoś, szczo buła to odna z najwyznacznijszych promow w sij Pałati, i ne z tym poważnym czołowikom polśkoji konserwy prychodyť sia meni teper polemizowaty łysz z pohladamy, kotrych wysłowom buła ta promowa. Graf Tarnowskyj nezwyczajno wychwaluwaw i perechodyw zasłuhy, jaki bilszišť sojmowa mała dla toho kraju a nawiť piśla jeho pohladiw dla ludnosty selańskoji, każuczy, szczo preciń selany chodiať własne do tych szkił, kotri toj Sojm założyw, kotri pid wpływom seho Sojmu zistały założeni. Perechodyw win wsi ważnijszi podiji, kotri widbyły sia wełykym homonom, wychodiaczy

П. **Трильовский**: Прошу о голос.

П. **Трильовский**. Висока Палато!

В так важній, переломовій хвилї, коли пращаємо ся з Соймом не лише переважно польским, але і переважно шляхоцким, забирали голос прадставителї обох народів, а також представителї рїжних партий і висказали свої погляди на минувшість того Сойму і на єго будучність. Одною з найважнїйших промов була промова Ексц. графа Тарновского, чоловіка, щоби сказати вмістно, колєги Маркова в язицї Достоєвского: очень пачтьоннаво, котрий представляє дуже важну партию, партию вправдї шляхоцку, але партию, котра не замкнула очей на біг житя полїтичнго в краю і на сьвїтї, але старає ся примінити ся до вимогів часу. Ми не сумнїваємось, що була то одна з найважнїйших промов в сїй Палатї і не з тим поважним чоловіком польської консерви приходить ся менї тепер полємізовати, лиш з поглядами, котрих висловом була та промова. Граф Тарновский незвичайно вихвалював і переходив заслуги, які більшість соймова мала для того краю, а навіть після єго поглядів для людности селяньскої, кажучи, що преціньь селяни ходять власне до тих шкіл, котрі той Сойм заложив, котрі під впливом сего Сойму зістали заложені. Переходив він всї важнїйші події, котрі відбили ся великим гомоном, виходячи з тої Палати, а за одну з найважнїйших подій уважав звісну резолю-

z toji Pałaty, a za odnu z najważnijszych podij uważaw zwistnu rezolucyju z 1868 r. Awtorom właściwym toji rezolucyji, kotryj odnakoż dałeko dalsze siahaw, buw nebiszczyk Smolka, kotryj żadaw prjamo, szczoby Sojm widstupyw wid uchwały z 2 marta 1868 i ne wysyław swojich predstawnykiw do centralnoho parlamentu w Widni. Ta dumka ne uderżała sia odnak i po dowhij dyskusyji pryjszła do skutku ta rezolucyja, w kotryj wyskazano wsi bażania todisznych panujuczych w tym Sojmi sfer w sprawi awtonomiji krajewoji. Otże żadano tamky, szczoby członiw parlamentu i na dalsze wybyraw ciłyj Sojm, szczoby ti człony radyły łysz w sprawach spilnych dla wsich krajiw, wyczysłeno wsi sprawy, kotri majut' pidlahaty kompetencyji Sojmu, jak sprawy torhowelni, sanitarni. kredytowi, zasady nauky u wsich rodach szkił do najwyzszoji, prawo karne, policyjne, organizacyju sudiwnyctwa i administracyji, żadano szczoby pewna czaśt, dochodiw derżawnych buła wyłuczena i poruczena do zariadu Sojmowy, szczoby dobra kameralni buły piddani pid rozporiadok Sojmu (szczo powtoryw teper Eksc. Głąbińskyj) — pryczim w skopkach pozwolu sobi zauważyty, szcso toho Panowe borsze ne otrymajete aż chyba po rozdili Hałyczyny.

Wysoko poważanyj recznyk krakiwskoji prawyci chwaływ duże zasadu; „Przy Tobie stoimy i stać chcemy“ i skazaw, szczo sia zasada wyjszła na koryśt' oboch storin.

Ja sobi Panowe pozwolu buty inszoz dumky, a imenno szczo storona druha, Korona, na tim dobre ne wyjszła, pomynajuczy wże te pytanie, jak na tim wyjszła storona treta, to jeśt' nacyja ukraińska.

Korona na tim dobre ne wyjszła, bo toj sumnyj stan doteperisznyj kraju, toj brak proświty, to nezwyczajne czysło analfabetiw, toj upadok materyjalnyj, toj brak kultury, se wsio, szczo powynno łeżaty na serciu Korony, treba tij spiłci prypysaty. A sia emigracyja zahranyczna, chotiaj ona je objawom pryrodnym, jak naślidok nużdy kraju, do kotroji tota hospodarka doweła, ona je riwnoż neszczasnym objawom toji spiłki, toho stanowyska: „Przy Tobie stoimy i stać chcemy!“.

Sia spiłka wychodyła na koryśt' łyszeń dla szlachty a ne dla Korony; buła to prawdywa societas Leonina, a tym

цию з 1868 р. Автором властивим тої резолюції, котрий однакож далеко дальше сягав, був небіщик Смолька, котрий жадав прямо, щоби Сойм відступив від ухвали з 2. марта 1868 і не висилав своїх представників до центрального парляменту у Відни. Та думка не удержала ся однак і по довгій дискусиї прийшла до скутку та резолюция, в котрій висказано всї бажаня тодїшних пануючих в тім Соймі сфер в справі автономії краєвої. Отже жадано тамки, щоби членів парляменту і на дальше вибирав цїлий Сойм, щоби ті члени радили лиш в справах спільних, для всїх країв, вичислено всї справи, котрі мають підлягати компетенциї Сойму, як справи торговельні, санїтарні, кредитові, засади науки у всїх родах шкіл до найвисшої, право карне, полїтичне, органїзацию судівництва і адмінїстрациї, жадано, щоби певна часть доходів державних була вилучена і поручена до заряду Соймови, щоби добра камеральні були піддані під розпорядок Сойму (що повторив тепер Ексц. Гломбіньский), причім в скопках позволю собі зауважити, що того Панове не отримаєте аж хиба по роздїлї Галичини.

Високоповажаний речник краківскої правицї хвалив дуже засаду: „Przy Tobie stoimy i stać chcemy“ і сказав, що ся засада вийшла на користь обох сторін.

Я собі, Панове, позволю бути иншої думки, а іменно, що сторона друга, Корона, на тім добре не вийшла, поминаючи вже те питанє, як на тім вийшла сторона трета, то єсть нация українська.

Корона на тім добре не вийшла, бо той сумний стан дотеперішний краю, той брак просьвіти, то незвичайне число анальфабетів, той упадок материяльний, той брак культури, се всьо, що повинно лежати на серцю Корони, треба тій спілцї приписати.

А ся еміграция загранична, хотяй она є обявом природним, як наслїдок нужди краю, до котрої тота господарка довела, она є рівнож нещасним обявом тої спілки, того становиска: „Przy Tobie stoimy i stać chcemy!“

Ся Спілка виходила на користь лишень для шляхти, а не для Корони, була то правдива societas Leonina, а тим

lwom a radsze smokom, kotryj zjidaw wsi soki kraju, buła szlachta.

Panowe! Koły tut w Sojmi radżeno nad toju rezolucyjeju krajewoju, waszi prowidnyky, jak Ziemiałkowskyj ta Szujskyj, dywyły sia na ricz z wysszoho stanowyszcza, any wydiły se nebezpeczeństwo, jake hrozyt' wid susida piwniczowschidnoho i ony robyły ostorożnymy Polakiw, na to, szczo może jim hrozyty, jesły tut ne bude poriadku i supokoju. Wożmim na uwahu łysz choczby te, szczo p. Szujskyj w „Listach o Sejmie" pysaw. Hadaju, szczo J.E. Marszałok pozwołyt' meni nawesty małeńkyj cytat: (*czyta*):

„Wobec Rusinów i spraw ruskich nie bądźmy Lachami, którzy im obmierzli, bądźmy reprezentantami liberalnej Polski, do której się długo, jako do opiekunki przeciw lackiej swawoli i moskiewskiemu despotyzmowi po opiekę udawali. Nie przeczmy im prawa rozwoju narodowości, jak im tego nie przeczyliśmy żadną miarą, bo przeczenie nasze stanie się tylko nową siłą przeciwnego obozu, wyjdzie na korzyść Moskwy". (Przegl. Polski l. 127).

A szczo skazaw Ziemiałkowskyj, znanyj woroh ukraińskoji nacyji, ałe welykyj patrjot polskyj? Pry dyskusyji nad wneskom Smolky zhladno nad toju rezolucyjeju, skazaw win, ot szczo: (*czyta*)

„Przyszłoby do wyborów bezpośrednich, a wtedy nie tylko rząd by wpłynął na te wybory, ale byłyby może i inne wpływy, z których sąsiad mógłby korzystać, gdyż ten sąsiad niczego tak nie pragnie, jak właśnie tego, ażebyśmy się nie zorganizowali, ciągle burzyli!

Co w takim razie stałoby się z Austryą, tego nie wiem, a coby się stało z nami, gdyby Austryę rozbito — lękam się powiedzieć, wtedy za lat kilkadziesiąt może na próżno szukanoby Polaków nad brzegami Wisły, u stóp Karpat, ale musianoby ich szukać u stóp Ałtaju!"

Szczoby skazały duchy tych naszych prowodnykiw, jakby sia jawyły w tej Pałati i jakby pobaczyły teperisznych wszechpolakiw, podolakiw, centrowciw i t. d. pry jich „dialnosti narodowij"?

Szowinizm narodnyj ne znaje żadnych hranyć, prjamo polski szowinisty widrubujut' tu hałuź, na kotrij sydiat' i Ukrainci i Polaky, a potiszajut' sia tym, szczo razem z nymy i Ukrainci spadut na zemlu.

W widnosynach Polakiw do Rusyniw treba zauważyty dwa pytania: odno

львом, а радше смоком, котрий зїдав всї соки краю, була шляхта.

Панове! Коли тут в Соймі раджено над тою резолюцією краєвою, ваші провідники, як Земялковский, та Шуйский, дивили ся на річ з висшого становиска, они видїли се небезпеченьство, яке грозить від сусїда північно-східного і они робили осторожними Поляків на то, що може їм грозити, єсли тут не буде порядку і супокою. Возьмім на увагу лиш хочби то, що п. Шуйский в „Listach o Sejmie" писав. Гадаю, що Є. Е. Маршалок позволить менї навести маленький цитат (*czyta*):

„Wobec Rusinów i spraw ruskich nie bądźmy Lachami, którzy im obmierzli, bądźmy reprezentantami liberalnej Polski, do której się długo, jako do opiekunki przeciw lackiej swawoli i moskiewskiemu despotyzmowi po opiekę udawali. Nie przeczmy im prawa rozwoju narodowości, jak im tego nie przeczyliśmy żadną miarą, bo przeczenie nasze stanie się tylko nową siłą przeciwnego obozu, wyjdzie na korzyść Moskwy". (Przegl. Polski l. 127).

А що сказав Земялковский, знаний ворог української нації, але великий патріот польський? При дискусиї над внеском Смольки, зглядно над тою резолюцією, сказав він ось що (*czyta*):

„Przyszłoby do wyborów bezpośrednich, a wtedy nie tylko rząd by wpłynął na te wybory, ale byłyby może i inne wpływy, z których sąsiad mógłby korzystać, gdyż ten sąsiad niczego tak nie pragnie, jak właśnie tego, ażebyśmy się nie zorganizowali, ciągle burzyli!

Co w takim razie stałoby się z Austryą, tego nie wiem, a coby się stało z nami, gdyby Austryę rozbito — lękam się powiedzieć, wtedy za lat kilkadziesiąt może napróżno szukanoby Polaków nad brzegami Wisły, u stóp Karpat, ale musianoby ich szukać u stóp Ałtaju!"

Щоби сказали духи тих ваших провідників, якби ся явили в тій Палатї і якби побачили теперішних вшехполяків, подоляків, центровців і т. д. при їх „дїяльности народовій".

Шовінїзм народний не знає жадних границь; прямо польські шовінїсти відрубують ту галузь, на котрій сидять і Українцї і Поляки, а потішають ся тим, що разом з ними і Українцї спадуть на землю.

В відносинах Поляків до Русинів треба зауважити два питаня; одно шо-

szowinizmu, a druhe neznania i temnoty. Szowinizm uprawlaje partja toho roda jak partja narodowo demokratyczna i ne można skazaty, szczoby ona sia rukowodyła jakymyś klasowymy żadaniamy. To je partya szowinistyczna *par excellence*. Szowinizm uprawlajut' podolaky, wsiaki centrowci, awtonomisty, ałe tut wże ne czystyj szowinizm hraje rolu, tut' wełyke znaczinie maje struna klasowoho interesu, tut' pereważaje klasowyj interes i tut' ne patryotyzm, ałe drożanie o swij dwir, o swoje bohactwo hraje pereważno rolu.

Tu ne tilky nenawyst' do Rusyna jako do takoho hraje rolu, jako do worożoji nacyjonalnoji syły w ich oczach, ałe hraje tut rolu pereważno nenawyst' do Rusyna jako do nedawnoho chłopa pańszczyźniaka, szczo ne chocze teper za piwdarmo na łanach praciuwaty, szczo znajszow dorohu do zaribku czy to w Prusach, czy w społuczewych derżawach czy w Kanadi.

Ony wydiat' rozrist' ukraińskoji ideji, rozrist' ukraiństwa i demokratyzowania sia toho naroda i dla samolubnych, i egoistycznych ciłyj zhodiat' sia ochotno, szczoby ta czast' Ukraiuy piszła pid knut' rosyjśkyj, a szczohy łyszeń ich egoistyczni interesy buły kripsze zawarowani.

A te szczo szłachtyczam, szczo panujuczym werstwam lipsze sia dije i szczo jich interes je lipsze obezpeczenyj pid knutom rosyjśkym jak w Awstryji, se je pewnyk, kotroho nichto osporjuwaty czejże ne bude.

Preciń znana je ricz, szczo dijało sia za czasiw kripactwa w Rosyji, kotre nihde ne było tak krowawe, jak pid panowaniem polśkoji szlachty w Rosyji. Nihde ne znuszczano sia tak nad narodom, jak szlachta polśka pid panowawaniem kripackoho zakona, de ciłyj aparat rosyjśkyj derżawnyj buw na kożde pokłykanie szlachtyczam polśkym, de na kożdyj hołos pidnesenyj w oboroni praciujuczoho luda stały im do rozporiadymosty rosyjśki knuty.

A teper pidczas rewolucyji w 1905 i 1906 r. czy fabrykanty polśki ne kłykały kozakiw rosyjskych na oboronu protyw proletaryjatu? Czy teper w kongresiwci didyczi na obororonu swojich interesiw ne nakłykujut' z Kaukazu jakichś Czerkesiw kotri mordujut' chłopiw?

Tak dałeko ide egoizm szlachockyj, szczo ne maw stilky poczutia czesty na-

вінізму, а друге незнаня і темноти. Шовінізм управляє партия того рода, як партия народово-демократична і не можна сказати, щоби она ся руководила якимись клясовими жаданями. То є партия шовіністична par excellence. Шовінізм управляють подоляки, всякі центровці, автономісти, але тут вже не чистий щовінізм грає ролю, тут велике значінє має струна клясового інтересу; тут переважає клясовий інтерес і тут не патріотизм, але дрожанє о свій двір, о своє богацтво грає переважно ролю.

Ту не тільки ненависть до Русина, яко до такого грає ролю, яко до ворожої национальної сили в їх очах, але грає тут ролю переважно ненависть до Русина, яко до недавного хлопа паньщизняка, що не хоче тепер за півдармо на ланах працювати, що знайшов дорогу до зарібку чи то в Прусах, чи в сполучених державах, чи в Канадї.

Они видять розріст українськоі ідеї, розріст українства і демократизованя ся того народа і для самолюбних егоїстичних цїлий згодять ся охотно, щоби та часть України пішла під кнут російський, щоби лишень їх егоїстичні інтереси були кріпше заваровані.

А те, що шляхтичам, що пануючим верствам лїпше ся дїє і що їх інтерес є лїпше обезпечений під кнутом російским як в Австриї, се є певник, котрого нїхто оспорювати чейже не буде.

Преціń знана є річ, що дїяло ся за часів кріпацтва в Росиї, котре нїгде не було так кроваве, як під пануванєм польської шляхти в Росиї. Нїгде не знущано ся так над народом, як шляхта польська під пануванєм кріпацкого закона, де цїлий апарат російський державний був на кожде покликанє шляхтичам польським, де на кождий голос піднесений в обороні працюючого люда, стали їм до розпорядимости російські кнути.

А тепер підчас революциї в 1905 і 1906 р. чи фабриканти польські не кликали козаків російських на оборону против пролєтариятy? Чи тепер в Конґресівцї дїдичі на оборону своїх інтересів не накликують з Кавказу якихсь Черкесів, котрі мордують хлопів?

Так далеко іде егоїзм шляхоцкий, що не мав стільки почутя чести нацио-

cyjonalnoji, szczoby ne kłykały na oboronu swojich interesiw jakychs rosyjskych posipakiw z Kaukazu!

Znajemo, szczo priamo szlachtyczi tiszyły sia z rozboru Polszczi ne tilky ti, szczo brały hroszi jak se Bronysław Schwarce, człen Centr. rewoluc. komitetu pered 1863 rokom, piznijsze w swoich tworach wykazaw, szczo ne tilky ti tiszyły sia, ale tiszyła sia wzahali szlachta, bo mała zabezpeczenie swoich prywilejiw szlachockych Hulały, pyły, banketuwały hirsze jak za czasiw saśkych.

A jak ony rozumiły patryjotyzm, to pereczytajte sobi najnowijszu powiść' Rejmonta „Rik 1904“, a tam budete maty najkrasszyj obraz, jak szlachta hulała na hrobi swojeji witczyny.

Dlatoho znajuczy istoryju, rozumiju stanowysko pp. Pinińskoho i Cieńskoho duże dobre.

Tam, de o interes szlachockyj, o interes klasowyj ide, ony z gustom piduť pid Rosyju, bo znajuť, szczo ich interesy szlachocki buduť tam lipsze choroneni jak w Awstryji, bo tut ostatoczno i zakon je jakyjś o zborach i zakon koalicyjnyj, a w Rosyji toho nema.

I szcze borsze, rozumiju ideologiju Pinińskoho, Cieńskoho i Krzeczunowycza, jak ideologiju Paniw wszechpolakiw meży kotrymy je npr. takyj molodyj buwszyj wszechpolak, a teper kandydujuczyj na szlachtycza, chocz ne maje bilszoji posiłosty abo i ne bude maty jak p. Strońskyj.

Duże cikawe se stwerdyty wże z uwahy na se, szczo presa, szczo „Trybuna“ pro seho pana pysze, ale proszu Paniw, szczoby łyszeń z toho tytułu, szczo chtoś maje ruchływiśť semicku i czupurniśť czytelniacku robyty z nioho zaraz referenta tak ważnoji sprawy, jak szkilna, to wże taky ne uchodyť, jak ne uchodyť dozwalaty jemu, szczoby pry pomoczy starych hrisznykiw jak Piniński i Cieński win rozbywaw porozuminie, kotre meży namy buło w piatnyciu, a w sobotu wże ni. Je se duże sumnyj objaw dla bilszosty seji Wysokoji Pałaty, bo jesły rozumiju interes klasowyj u Cieńskoho i Pinińskoho, to tuť ne wydżu nijakoho interesu klasowoho, łysz karyjerowyczіwstwo i niczo ynszoho!

„Rette was retten kann“, „byle wyżej“, „immer obenauf“, jak każuť Nimci. Karyjera se hołowna ricz, se znamia ciłoji wszechpolskoji partyji. Ałe buď'szczo-buď pid wpływom wszechpolskoji partyji stoiť bilsza czasť inteligencyji pol-

нальної, щоби не кликати на оборону своїх інтересів якихсь росийських посіпаків з Кавказу!

Знаємо, що прямо шляхтичі тїшили ся з розбору Польщі не тільки ті, що брали гроші, як се Шварц Брони слав, член центр. революц. Комітету перед 1863 роком, пізнїйше в своїх творах виказав, не тільки ті тїшили ся, але тїшила ся взагалї шляхта, бо мала забезпечене своїх привілеїв шляхоцких. Гуляли, пили, бенкетували гірше як за часів саських.

А як они розуміли патриотизм, то перечитавши собі найновійшу повість: Реймонта „Рік 1904“, а там будете мати найкрасший образ, як шляхта гуляла на гробі своєї вітчини.

Длятого знаючи історию, розумію становиско гр. Пінїньського, Ценьського дуже добре.

Там, де о інтерес шляхоцкий, о інтерес клясовий іде, они з густом підуть під Росию, бо знають, що їх інтереси шляхоцькі будуть там лїпше боронені як в Австриї, бо тут остаточно і закон є якийсь о зборах і закон коалїцийний, а в Росиї того нема.

І ще борше розумію їдеольогію Пінїньського, Ценьського і Кшечуновича, як ідеольогію панів вшехполяків, межи котрими є н. пр. такий молодий, бувший вшехполяк а тепер кандидуючий на шляхтича, хоч не має більшої посїлости або і не буде мати як п. Строньський.

Дуже цїкаве се ствердити вже з уваги на се, що преса, що „Трибуна“ про сего пана пише або прошу Панів, щоби лишень з того титулу, що хтось має рухливість семіцку і чупурність чительняцку, зробити з нього зараз референта так важної справи, як шкільна, то вже тяки не уходить, як не уходить дозваляти єму, щоби при помочи старих грішник в як Пінїньський, Ценьський, він розбивав порозумінє, котре межи нами було в пятницю, а в суботу вже нї! Є се дуже сумний обяв для більщости сеї Високої Палати, бо єсли розумію інтерес клясовий у Ценьського і Пінїньського, то тут не виджу нїякого інтересу клясового лиш кариєровичівство і нїчо иншого.

„Rette was retten kann“, „byle wyżej“, „immer obenauf“, як кажуть Нїмцї. Кариєра є головна річ, се знамя цїлої вшехпольської партиї. Але будьщобудь під впливом вшехпольської партиї стоїть більша часть інтелїгенциї польської

skoji w kraju. Je partyji postupowi, ałe postupowosty seji mało wydko, a wełykij udar dla demokracyji ne łysz polskoji ałe demokracyji w kraju wzahali, je neszczasnyj rozłam, jakyj baczymo u ludowciw.

Majemo nadiju, szczo w pośłidnij może hodyni jeszcze pryjde do porozuminia meży czesnymy i sprawdi demokratycznymy elementamy odnoho i druhoho widłamu i szczo społuczat' sia ony razom do borby iz wspilnym worohom szlachocko-klerykalnym. A szczo w tij borbi budut' ony maty pomicz elementiw ukraińskych, nechaj se ne bude dla nych obrazoju i toj fakt nechaj ich ne kompromituje. Ne bijte sia, szczo Okoń abo jakyjś Zamorskyj ćwirkajut' wam tym w oczy.

Wsiudy nyni tak je, a jesły nawit' szlachtyczi i Ekscelencyja Głąbiński każut' o bratnim poczuwaniu i brataniu sia narodiw, to dlaczoho zakydajete ludowciam, szczo choczut' ity razom z ukraińskymy prawdywymy demokratycznymy posłamy?

Wysokyj Sojme! Te szczo sia dije teper je czymś sumnym. Bo szczo sia dije? Te, szczo bilsza czast' inteligencyji polskoji je pid wpływom wszechpolakiw i szlachockoji ideologiji.

I odni i druhi majut' odnu oryentacyju, a o skilko chodyt' o zahranyczni widnosyny, oryentacyju rosyjsku. Te zaznaczuje prasa, se zaznaczujut' diła, te zaznaczujeś pry wyborach. Chto stoit' na czoli tych Podolakiw? Ludy toho roda jak Piniński i Cieński.

Cieński to hołowa, seji „Rumpf" Rady narodowoji, bo nichto seryjozno toho konwentyklu za Radu narodowu uważaty ne bude.

Cieński to oden z prowidnykiw rusofilśkoji polityky w kraju, oden z meneriw toji partyji, kotra ne tilky wede akcyju w kraju, ałe maje nytky toji rusofilśkoji akcyji, iduczoji poza kraj, ne tilky siahajuczoji do Dmowskoho, ałe takoż i w rosyjśki sfery. Cieński duże je oburenyj, szczo ukraińskyj chłop borsze hołosuwaw na Markowa, a ne na neho pry wyborach. Ałe ja wże okłykamy swojimy w tij Pałati zaznaczyw, szczo narid borsze woliw menszoho moskalofila i mensze nebezpecznoho jak bilszoho i bilsze nebezpecznoho.

Kożdyj pryznast' szczo rusofilska agitacyja Markowa bez pomoczy Cieńskoho, bez jeho sympatykiw riżnych i jomu pidczynenych, bez uriadnykiw

в краю. Є партиї поступові, але поступовости мало видко, а великий удар для демократиї не лиш польскої, але демократиї в краю взагалї, є нещасний розлам, який бачимо у людовців.

Маємо надію, що в послїдній може годинї єще прийде до порозуміня межи чесними і справдї демократичними елєментами одного і другого відламу і що сполучать ся они разом до борби із спільним ворогом шляхоцко-клєрикальним. А що в тій борбі будуть они мати поміч елєментів українських, нехай се не буде для них образою і той факт нехай їх не компромітує. Не бійте ся, що Оконь, або якийсь Заморский цьвіркають вам тим в очи.

Всюди нинї так є, а єсли навіть шляхтичі і Ексцелєнция Гломбіньский кажуть о братнім почуваню і братаню ся народів, то длячого закидаєте людовцям, що хочуть іти разом з українськими правдивими демократичними послами?

Високий Сойме! Те, що ся дїє тепер, є чимсь страшним. Бо що ся дїє? Те, що більша часть інтелїґенциї польської є під впливом вшехполяків і шляхоцької ідеольогії.

І одні і другі мають одну ориєнтацию, а о скілько ходить о заграничні відносини, ориєнтацию росийську. Те зазначує праса, се зазначують діла, те зазначує ся при виборах. Хто стоїть на чолї тих Подоляків? Люди того рода, як Пінїньскі і Цєньскі.

Цєньскі, то голова сеї „Rumpf," Ради народової, бо нїхто того серіозно конвентиклю за Раду народову уважати не буде.

Цєньскі, то оден з провідників русофільської полїтики в краю, оден з менерів тої партиї, котра не тільки веде акцию в краю, але має нитки тої русофільської акциї, ідучої поза край, не тілько сягаючої до Дмовского, але також і в росийські сфери. Цєньскі дуже є обурений, що український хлоп борше голосував на Маркова, як на него при виборах. Але я вже окликами своїми в тій Палатї зазначив, що нарід борше волів меншого москальофіля і менше небезпечного, як більшого і більше небезпечного.

Кождий признасть, що русофільська аґітация Маркова без помочи Цєньского, без його симпатиків ріжних і йому підчинених, без урядників ав-

austryjśkych administracyjnych niczo ne znaczyt'. Pan Markow syły wełykoji ne maje, ałe bilszu syłu maje Cieńskyj pid kotroho prowodom stoit' taka masa riżnoji tak zwanoji czerez Stapińskoho „urzędnikieryi", kotra Cieńskoho wyznaje i za swoju pryjmaje.

Jak można, proszu Paniw, w biłyj deń zapereczyty prawdi, jak można w biłyj deń zapereczyty tomu, szczo Rada narodowa i wszechpolaky majut' moskalofilsku oryjentacyju. Berit' kilka czyseł „Słowa Polskiego" z odnoho tyżnia, a perekonajete sia o prawdi. Chto ynszyj, jak ne p. Nowickyj ne usmertyw naroda ukrajińskoho, win, kotryj każe, szczo naroda toho nema.

Pered sorok kilkomy litamy buw tutky oden sławnyj „szlachcic" Borkowskyj, kotryj howoryw, szczo nema Rusyniw, łysz je Moskwa i Polszcza. — Teper wstydajut' sia to howoryty w Sojmi, ałe ne wstydajut' sia w swojich organach kazaty, szczo naroda ukrajińskoho nema, szczo wsio to je wytworom awstryjśkoji uprawy, Stadyjona i t. d. Tak howoryt' prasa, ałe i fakta z żytia tomu ne zapereczajut', wypyraje sia p. Głąbińskyj, szczo ne buw moskalofiłom w tim znacziniu lubowy do rosyjśkoji derżawy i preponderancyji toji derżawy, szczo ne buw na tim pyri w hotely „Georgea". Nedałeko je biblijoteka uniwersytecka, możemo skoczyty do toji biblijoteky i tam wynajdemo w polśkych gazetach imena tych, kotri na tim pyri buły, a z toho czasu pamiatuju dobre szcze imia p. wiceprezydenta Rutowskoho, kotryj takoż tam buw.

Moji Panowe! To ne buła hostynnist', to buła manifestacyja toho neosławizmu, to buła manifestacyja za neosławizmom pid praporom Rosyji. Bo ani graf Bobrińskyj ani generełał Władymirow, ani nasz czestnyj Werhun z pid Horodka, kotryj teper Wergin sia nazywaje, ani p. Kramarz z Prahy niczo ynszoho ne wyznajut', łysz sławianofilstwo pid rukowodstwom i preponderancyjeju Rosyji.

Teper hirko do seho sia pryznaty!

Odnak ne buły tam dity, kotriby sia mohły pokłykaty na neznanie faktiw, łysz buły tam zriłi polityky, a nawit' sywohławi jak p. Rutowskyj. Ja dijsno łyczno z poważaniem widnoszu sia do p. Rutowskoho, ałe zdajet' sia, szczo win w widnoszeniu do naszoho naroda ne dałeko widbih wid p. Neumana.

A jesły teper pokłykujete sia na tu

стрийських адмінїстрацийних нїчо не значить. Пан Марков сили великої не має, але більшу силу має Цєньский, під котрого проводом стоїть така маса рiжної так званої через Стапіньского „urzędnikieryi", котра ідеольогію Цєньского визнає і за свою приймає.

Як можна, прошу Панів, в білий день заперечити правдї, як можна в білий день заперечити тому, що Рада народова і вшехполяки мають русофільську агїтацию. Беріть кілька чисел „Слова польского" з одного тижня, а переконаєте ся о правдї. Хто инший, як не п. Новіцкий не усмертив народа украïньского, він, котрий каже, що народа того нема.

Перед 40 кількома лїтами був тутки оден славний „szlachcic" Борковский, котрий говорив, що нема Русинів, лиш є Москва і Польща. Тепер встидають ся говорити то в Соймі, але не встидають ся в своїх орґанах казати, що народа украïнського нема, що всьо те є витвором австрийської управи, Стадіона і т. д. Так говорить праса, але і факта з житя тому не заперечають. Випирає ся п. Ґломбіньский, що не був москалюфілом в тім значіню любови до росийської держави і препондеранциї тої держави, що не був на тім пирі в готели „Georgea". Не далеко є бібліотека унїверситетська, можемо скочити до тої бібліотеки і там винайдемо в польських газетах імена тих, котрі на тім пирі були, а з того часу памятаю добре ще імя п. віцепрезидента Рутовского, котрий також там був.

Мої Панове! То не була гостинність, то була манїфестация того неослявізму, то була манїфестация за неослявізмом під проводом Росиї. Бо анї граф Бобріньский, анї генерал Владимiров, анї наш чесний Вергун з під Городка, котрий тепер Вергін ся називає, анї п. Крамарж з Праги нїчо иншого не визнають, лиш славянофільство під руководством і препондеранциєю цїлої Росиї.

Тепер гірко до сего ся признати!

Однак не були там дїти, котрі би ся могли покликати на незнанє фактів, лиш були там зрілі полїтики, а навіть сивоглавi, як п. Рутовский Я дїйсно лично з поважанєм відношу ся до п. Рутовского, але здаєть ся, що він у відношеню до нашого народа не далеко відбіг від п. Наймана.

А єслн тепер покликуєте ся на ту

pryłycznist', kotra taku rolu widohrała w tij Pałati, to dam wam prymir, prymir dijsno klasycznyj, jak Panowe demokraty, zdajet' sia, szczo p. Najmann należyt' do demokratiw, chotiaj może do c. k. demokratiw, jak ony widnosiat' sia do ruśkoji sprawy w tim misti Lwowi, kotre kniaż ruśkyj założyw.

9. marta obchodymo rokowyny urodżenia naszoho wełykoho poeta Tarasa Szewczenka, kotryj czerez swoji twory znanyj je Polakam, bo Syrokomla i ynszy perewodyły jeho na polśku mowu, a bar. Battaglia, bat'ko teperisznoho redaktora „Gazety Wieczornej" ciłu polśku studyju o Szewczenci napysaw.

Szewczenko maw duże bohato lubowy w swojim serciu, win duże sumowaw nad tym, szczo dijały sia taki riczy, jak Hajdamaczczyna, win kazaw, szczo serce jeho krajet' sia wid toho, szczo na sławiańszczyni sia dije, a ne nawydiw Jezuitiw, bo wychodyw z toho stanowyszcza, szczo wrażda szlachty do Rusyniw maje za pryczynu Jezuitiw.

Szewczenko buw, je i bude nam prorokom na sotky lit. Buw win ne łysz lokalnym prorokom, pozajak w swojij sławnij poemi pro Iwana Hussa żeław, szczoby wsi sławiane stały sia dobrymy brat'my i synamy swojeji prawdy. Win buw worohom łysze szlachty polśkoji i uriadowoji Rosyji i dlatoho karaw sia 10 lit u sałdatach.

Z jak strasznoju nenawysteju widnosyt' sia czarnosotenna i uriadowa Rosyja do jeho tworiw i imeny to znajete z presy i dyskusyji w Dumi rosyjskij i znajete, szczo uriadowa Rosyja zakazała światkowania juwełeju Tarasa Szewczenka na ukraińskij zemły.

Lwiwska nasza „Proświta" pidniała akcyju w ciły widświatkowania juwełeju toho naszoho najbilszoho poeta i 9 marta maje sia widbuty u Lwowi wełykyj koncert na cześt jeho 100 litnych urodyn. Panowe, ne bohato Was na sały, ałe ja pereświdczenyj, szczo sej mij hołos roznese sia ne łysz po kraju, ałe po ciłij derżawi i po za hranyci derżawy.

Naczalnyk toho mista, kotryj po znanij buczy zaczaw sia tak układno suprotyw nas zachowuwaty i kotryj p. Różankowskomu obiciuwaw, szczo widstupyt' na to świato salu teatru mijskoho, pereczekaw, aż wsi zakony potribni dla mista Lwowa budut' w tim W. Sojmi uchwaleni a sehodnia widmowyw sioho pozwołenia widdania sali na toj

приличність, котра таку ролю відограла в тій Палаті, то дам вам примір, примір дійсно клясичний, як Панове демократи, здається ся, що п. Найман належить до демократів, хотяй може до ц. к. демократів, як они відносять ся до руської справи в тім місті Львові, котре князь руський заложив.

9. марта обходимо роковини уродженя нашого великого поета Тараса Шевченка, котрий через свої твори знаний є Полякам, бо Сирокомля і ниші переводили його на польську мову, а бар. Баталія, батько теперішного редактора „Gazety Wieczornej" цілу польську студию о Шевченці написав.

Шевченко мав богато любови в своїм серцю, він дуже сумовав над тим, що діяли ся такі річи, як Гайдамаччина, віи казав, що серце його краєть ся від того, що на славянщині ся діє, а ненавидів Єзуїтів, бо виходив з того становища, шо вражда шляхти до Русинів маг за причиіу Єзуїтів.

Шевченко був є і буде нам пророром на сотки літ. Був він не лиш льокальним пророком, позаяк в своїй славній поемі про Івана Гусса желав, щоби всї славяне стали добрими братами і синами сонця правди. Він був ворогом лише шляхти польської і урядової Росиї і для того карав ся 10 літ у салдатах.

З як страшною ненавистею відносить ся чорносотенна і урядова Росия до його творів і імени, то знаєте з преси і з дискусиї в думі росийській і знаєте, що урядова Росия заказала сьвяткованя ювилею Тараса Шевченка на українській земли.

Львівська наша „Просьвіта" піднята акцию в цїли відсьвяткованя того ювилею нашого найбільшого поета і дня 9, марта має ся відбути ся у Львові великий концерт в честь його 100-літних уродин. Панове, не богато Вас на сали, але я пересьвідчений, що сей мій голос рознесе ся не лиш по краю, але по цілій державі і поза границї держави.

Начальник того міста, котрий по знаній бучи зачав ся так укладно супротив нас заховувати і котрий п. Рожанковскому обіцював, що відступить на то сьвято салю театру мійського, перечекав, аж всї закони потрібні для міста Львова, будуть в тім Високім Соймі ухвалені, а сегодня відмовив сього позволеня відданя салї на той ювилей!

juwyłej. Sehodnia toj naczalnyk mista Lwowa, toj c. k. demokrata staw na riwni z rosyjskym, carskym uriadom i stanuw dijsno na tim uroweny nenawysty do ukraińskoho naroda, nenawysty do toho poeta swobody i postupu, jak rosyjskyj uriadnyk i rosyjska czorna sotnia. I nyni p. Neuman staw na riwni z Cieńskym organizatorom rusofilskoho ruchu w suspilnosty polskij, na riwni z tymy, kotri starajut' sia orjentacyju rosyjsku, jak trutynu wszciplaty w suspilnist' polsku.

Ałe to ne odynokyj prymir rusofilskoji orjentacyji. Małyśmo preciń p. prof. Buzka, odnoho z koryfejiw partyji wszechpolskoji, kotryj pryznaw, szczo je rosyjskij narid w Hałyczyni. Preciń win i jeho towaryszi profesory na uniwersyteti lwiwskim wydajut' dyplomy, na „natio russica" chotiaj ti dyplomowani panowe może załedwo kilka śliw umijut' po rosyjsky, jak n pr. zwisnyj p. Kuryłowycz.

A szczo buło pidczas nebezpeky wijny z Rosyjeju? Jakżeż ta orjentacyja na kożdim kroci pokazała sia i jak szyło wyjszła na werch.

Myśmo wydiły, szczo nawmysne Rada narodowa pokłykała do żytia „Drużyny Bartoszowe" dla ochorony dworiw, jak o tim donosyw „Naprzód". (P. **Cieński**: Trzeba zacytować!) Ałe Wy dobre czytałyśte o tim. Dokument buw i jeho prawdywosty nichto ne zapereczyt', żadni gazety.

Zapereczyty toho faktu, szczo pidczas sojmowych wyboriw 1908 r. ne buło uhody meży narodowoju demokracyjeju, a moskalofilamy, to... proszu was, pane Schmidt, chotiaj wam tak śmiszno, podywit' sia w akta sudu karnoho z procesu Dudykewycza z Dawydiakom, a budete znały, szczo se świdky pid prysiahoju ziznały,

Wykruczujet' sia p. Cieńskyj, szczo to buła uhoda z umirkowanymy Rusynamy, ałe chto czytaw „Hałyczanyna", kotroho reprezentant spiwrobitnyk Nykołuszka Hlibowyckyj jizdyw do Peterburha jako adjutant Kramarza na narady neoslawiański, toj pryznaśt' meni racyju. Otże każu, chto czytaje ti organa russofilski, może sia łehko perekonaty, szczo to sut' ti starorusyny. Ałe w tim własne neszczaśtie, szczo wy ne czytajete po rušky.

Chodim dalsze. Jak wełykyj skandał majemo z akcyjeju ratunkowoju.

Rosyja staraje sia wykorystaty ho-

Сегодня той начальник міста Львова, той ц. к. демократа став на рівні з російським царським урядом і станув дійсно на тім уровени ненависти до українського народа, ненависти до того поета свободи і поступу, як російський урядник і російська чорна сотня. І нині п. Наймаенн стнв еа рівеї з п. Цєньским, організатором русофільського руху в суспільности польській, на рівні з тими, котрі сдарають ся орієнтацию російську як трутину вщіпляти в суспільність польську.

Але то не одинокий примір русофільської орієнтациї. Малисьмо преціньп. проф, Бузка, одного з корифеїв партиї вшехпольської, котрий признав, що є російський нарід в Галичині. Преціньвін і його товариші професори на університеті львівськім видають дипльоми на „natio russica", хотяй ті дипльомовані панове може заледво кілька слів уміють по російськи, як прим. звісний п. Курилович.

А що було підчас небезпеки війни з Росиею? Якжеж та орієнтация на кождім кроці показала ся і як шило вийшло на верх.

Мисьмо видїли, що навмисне Рада народова покликала до житя „Drużyny Bartoszowe" для охорони дворів, як о тім доносив „Naprzód". (P. **Cieński**: Trzeba zacytować!). Але Ви добре читалисьте о тім. Документ був і його правдивости нїхто не заперечить, жадні газети.

Заперечити того факту, що підчас соймових виборів 1908. р. не було угоди межи народовою демократиєю а москальофілями, то... прошу Вас, пане Шмідт, хотяй Вам так сьмішно, подивіть ся в акта суду карного в процесї Дудикевича з Давидяком, а будете знали, що се сьвідки під присягою зізнали,

Викручуєть ся п. Цєньский, що то була угода з уміркованими Русинами, але хто читав „Галичанина", котрого репрезентант співробітник Николушка Глїбовицкий їздив до Петербурга яко адютант Крамажа на наради неославянські, той признасть менї рацию. Отже кажу, хто читає ті орґана руссофільські, може ся легко переконати, що то суть ті старорусини. Але в тім власне є нещастє, що ви нїчого не читаєте по руськи.

Ходім дальше. Як великий скандал маємо з акциєю ратунковою.

Росия старає ся використати голод

łod w Hałyczyni panujuczyj, zbyraje tysiaczi rubliw, niby dla ratowania hołodnych, a de facto dla nawernenia naszych chłopiw do Rosyji. Riżni naczalnyky połkiw rosyjskych zbyrajut', zbyrajut' uriadowi persony, popy, archiepyskopy, zbyrajut' hrisz na hołodujuczych w Hałyczyni i tut' u Lwowi zasnowano specyjalnyj „Komitet spasatelnyj", kotryj maje ciłu akcyju prowadyty.

I tut muszu zaznaczyty, szczo pomymo dobroji woli nebiszczyka ministra Zaleskoho, kotryj chotiw, aby czast' hrosza pryjszła takoż do rozdiłu dla rusofilskoji partyji, jakoś ne udało sia se pereprowadyty.

Moji Panowie! Rusofilstwo wspomahaje sia u nas jeszcze ynszymy dorohamy, i to pry pomoczy polśkoho c. k. hospodarskoho Towarystwa krajewoho. Hroszi bere „hospodarske Towarystwo krajewe"„ a piźnijsze widstupaje russofilskomu Towarystwu im. Kaczkowskoho.

Do sych hroszyj dokładajut' russofiły hroszi, kotri majut' z Rosyji, a radsze protywno, dokładajut' hroszi awstryjski do tych, szczo distajut' z Rosyji i każut', szczo wsio to pochodyt' wid Rosyji.

Precił JE. Namisnyk sam pered kilkoma tyżniamy daw wełyku reprymendu c. k. Towarystwu hospodarskomu za take postupowanie. Jak baczyte w Namisnyku Korytowskim baczyty rusofija je duże tiażko.

I tak moji Panowe pry pomoczy Towarystwa hospodarskoho krajewoho pidtrymuje sia rusofilstwo hroszom awstryjskym, ałe, szczo każu, naszym, bo my takoż na nioho sia składajem, na se, szczoby pry pomoczy paniw z c. k. Towarystwa hospodarskoho spomoczy naszych worohiw.

J ja dywuju sia, jak Ekscellencyja Czartoryskyj, duże dostojnyj czołowik, na zasidaniu toho Towarystwa, horiaczymy słowamy wytaw reprezentanta rusofilskoji ideji p. Malza, znanoho jako adjutanta Dudykewycza, kotroho win kołyś w mojij prysutnosty kłykaw „Grisza". Otże toho Griszu, p. Czartoryskyj, potomok staroho rodu, toho reprezentanta rusofilskoji ideji wytaw torżestwenno na zasidaniu c. k. Towarystwa hospodarskoho.

I szczoż sia dijało w komisyji wodnij sojmowij, koły radżeno nad zapomohoju dla toho Towarystwa Kaczkowskoho, a kożdyj znaje, szczo to je towarystwo par exellence rusofilske, je organizacyjeju propagajuczoju rusofilstwo.

в Галичині пануючий, збирає тисячі рублів ніби для ратованя голодних, а de facto для наверненя наших хлопів до Росиї. Ріжні начальники полків російських збирають, збирають урядові перзони, попи, архієпископи, збирають гріш на голодуючих в Галичині і тут у Львові засновано спеціяльний „комітет спасательний", котрий має цїлу акцию провадити.

І тут мушу зазначити, що помимо доброї волї небіщика міністра Залєского, котрий хотїв, аби часть гроша прийшла також до розділу для русофільської партиї, якось не удало ся се перепровадити.

Мої Панове! Русофільство спомагає ся у нас ще иншими дорогами і то при помочи польського ц. к. господарського Товариства краєвого. Гроші бере „господарське Товариство краєве" а пізнійше відступає русофільському товариству ім. Качковского.

До сих гроший докладають русофільські гроші, котрі мають з Росиї, а радше противно, докладають гроші австрийські до тих, що дістають з Росиї і кажуть, що всьо то походить від Росиї.

Преціньь Є. Е. Намісник сам перед кількома тижнями дав велику репримендy цк. Товариству господарскому на таке поступованє. Як бачите, в Намісникy Коритовскім бачити русофіла є дуже тяжко.

І так, мої Панове! при помочи Товариства господарского краєвого підтримує ся русофільство грошом австрійским, але, що кажу, нашим, бо також ми на него ся складаєм, на се, щоби при помочи панів з цк. Товариства господарского спомочи наших ворогів.

І я дивую ся, як Ексцелєнция Чарторискый, дуже достойний чоловік, на засїданю того Товариства, горячими словами витав репрезентанта русофільської ідеї п. Мальца, знаного, яко адютанта Дудикевича, котрого він колись в моїй присутности кликав „Гріша". Отже того Грішу, п. Чарторискый, потомок строгого роду, того репрезентанта русофільської ідеї, витав торжественно на засїданю цк. Товариства господарского.

І щож ся дїяло в водній комісиї соймовій, коли раджено ту запомогою для того Товариства Качковского; а кождий знає, що то є товариство par excellence русофільске, є організациєю пропагуючою русофільство?

Oto za subwencyjeju dla toho Towarystwa promawlaw pan wszechpólak graf Skarbek, kotryj rusofilskymy hołosamy pryjszow do toho Sojmu. Wdiacznyj se wydno czołowik! Cześť mu za se, szczo umije buty wdiacznym dla swojich kacapskych sojuznykiw.

Meży ynszymy za tym buw takoż p. Krzeczunowycz, kotryj jak znajemo, w poślidnij chwyli chotiw reformu wyborczu powałyty.

Moji Panowe! A jakeż to je towarystwo?

Treba sia chotiaj nawczyty tych kilka bukw, szczoby gazety ukraiński czytaty, a ne trymaty sobi sa punkt ambicyji, szczoby zabuty se, czoho sia w szkoli normalnij nawczeno. Treba dowidaty sia, jaki ludy tam w tim Towarystwi Kaczkowskoho uriaduwały? Otże taki, jak Bendasiuk!

Otże, pane Cieńskyj, 9 marta rozpoczynaje sia protyw neho i tow. u Lwowi karna rozprawa. Idiť na rozprawu, a budete czuły, jaku rolu hraw sekretar Towarystwa Kaczkowskoho. Na potichu p. Cieńskoho muszu skazaty, szczo rusofilstwo w Hałyczyni dijsno pry pomoczy wszechpolakiw i hroszyj z Rosyji szczasływo sia rozwywało. I jesły tak dalsze pide, to budete mohły tryumfalni bramy stawlaty na prynatie tak myłych hostyj, abo jak meni doneseno, to na hranyci wże stojať kozaky doński. Otże możete łahodyty bramy tryumfalni, bo dijsno rusofilstwo szyryť sia i to planowo, bo je chmara rosyjskych agentiw tut u nas ustanowłenych, kotri distajuť regularno hroszi z Rosyji. Jesły meni ne wiryte, to pytajte posła Kuriwcia, szczo dije sia w Kałuszczyni, szczo regularno prychodiať hroszi dla tych agentiw i szczo uriady pocztowi możuť daty wykazy, jaka syła hroszyj dla rosyjskych agentiw do Kałuszczyny prychodyť.

Pidminowana nasza schidna Hałyczyna rusofilskymy agitatoramy i hriszmy. I proszu Paniw, wy, kotri ne majete rusofilskoji orjentacyji, wy ne znajete, szczo sydyte na boczci z dynamitom! Bo predstawte sobi, szczoby sia stało u schidnij Hałyczyni, kołyby dijsno Rosyja toj kraj zaniała? My ne tiszym sia z toho, szczo Rosyja pryjde i wybje Polakiw, bo my znajemo szczo i mybyśmo wsio utratyły, bo dumajemo, szczo w konstytucyjnij Awstryji zawsihdy skorsze damo sobi radu w konstytucyjnij dorozi, niżbyśmo

Ото за субвенцією для того Товариства промовляв пан вшехполяк граф Скарбек, котрий русофільскими голосами прийшов до того Сойму. Вдячний се видно чоловік! Честь му за се, що уміє бути вдячним для своїх кацапских союзників!

Межи иншими, за тим був також п. Кшечунович, котрий, як знаємо, в послідній хвилі хотів реформу виборчу повалити.

Мої Панове! А якеж то є товариство?

Треба ся хотяй навчити тих кілька букв, щоби газети українські читати, а не тримати собі за пункт амбіції, щоби забути се, чого ся в школї нормальній навчено. Треба довідати ся, які люди там в тім Товаристві Качковского урядували? Отже такі, як Бендасюк!

Отже, пане Ценьский, 9. марта розпочинає ся против него і тов. у Львові карна розправа. Ідіть на розправу, а будете чули, яку ролю грав секретар товариства Качковского. На потіху п. Ценьского мушу сказати, що русофільство в Галичинї дійсно при помочи вшехполяків і гроший з Росиї щасливо ся розвивало. І єслн так дальше піде, то будете могли триумфальні брами ставляти на принятє так милих гостий, або як менї донесено, то на границї вже стоять козаки доньскі. Отже можете лагодити брами триумфальні, бо дійсно русофільство ширить ся і то пляново, бо є хмара росийських агентів тут у нас установлених, котрі дістають регулярно грошї з Росиї. Єслн менї не вірите, то питайте посла Курівця, що дїє ся в Калущинї, що регулярно приходять грошї для тих агентів і що уряди почтові можуть дати викази, яка сила гроший для росийских агентів до Калущини приходить.

Підмінована наша східна Галичина русофільскими агітаторами і грішми. І прошу Панів, ви, котрі не маєте русофільскої орієнтациї, ви не знаєте, що сидите на бочцї з динамітом! Бо представте собі, щоби ся стало в східній Галичинї, колиби дійсно Росия той край заняла? Ми не тїшим ся з того, що Росия прийде і вибє Поляків, бо ми знаємо, що і мибисьмо всьо утратили, бо думаємо, що в конституційній Австриї завсїгди скорше дамо собі раду в конституційній дорозї, ніжбисьмо собі дали

sobi dały radu pid Rossyjeju. Todi odni i druhi budem leżaty pid knutom rosyjskym.

Preciń jakby Rosyja tu pryjszła, kołyby sia spownyło, czoho sia bojaw Ziemiałkowskyj, to ti waszi ludy ne dowho mohłyby sia uderżaty. Czy hadajete, szczo waszi instytucyji jak Towarystwo szkoły ludowoji abo Sokił polskyj mohłyby istnuwaty. To możeby buło w zachidnij Hałyczyni, ałe w schidnij wsioby buło znyszczene. Szczoby szlachtyczi lipsze sobi żyły i mohły rosyjski kozaky po dworach trymaty, ne zapereczaju. Ideologia p. Cieńskoho je zowsim słuszna w sim napriami, ałe dla toho, chto stoit' na stanowysku szlachty, ałe chto stoit' na stanowysku patryjoty — Polaka, toj naj bude pereświdczenyj, szczo tohdy tutky polska sprawa zowsim wziałaby w łob. Nawit' jakby buw rozdił Hałyczyny na schidnu i zachidnu to sered teperisznych obstawyn ne bułoby żadnoho nyszczenia Polakiw czerez Ukrainciw. My z kraju szlachtycza ne prohaniajemy — my demokraty prawdywi. (*Sławno*).

Proszu Paniw, perechodżu do obhoworenia sprawy, kotra panam z rady narodowoji bude prykra, a na kotroji stwerdżenie siahnuty trebaby do aktiw sudowych Krzemienieckoho. Może sia p. Cieńskyj prokłaty, jesły ne postararaje sia, szczoby sprawu Krzemienieckoho strymaty. Proszu Paniw, szczo to je pohołoska, ja to jako taku stwerdżaju, ałe sut' pozory, szczo Krzemienieckyj buw w porozuminiu z Radoju narodowoju. (P. **Cieński**: To wszystko kłamstwo! P. **Stroński**: Proszę nie rzucać kalumnii).

Krzemienieckyj buw wełykyj patryjot a buw w obstawynach z prezesom wystawy na pamiatku 63 roku, na kotrij ja sam buw 3 razy, szczoby sia wydom herojstwa waszych bojariw kripyty, to Krzemienieckyj skazaw koły jeho aresztowano: „Różnemi drogami można dla samoistnej Polski walczyć".

Ja ne każu, szczoby ta pohołoska buła prawdywa, ałe ja pidtrymuju, szczo toj pan mih porozumiwaty sia meży wamy a uriadowoju Rosyjeju. (P. **Cieński**: Nie trzeba mówić, jeśli Pan nie ma dowodów). Jak se budu neprawda, to ja budu perszyj, kotryj bude sia z toho duże tiszyty.

Proszu Paniw, hadaju, szczo obiawy rusofilstwa, kotri pojawyły sia w poślidnych czasach w polskij suspilnosty, je peredowsim dla neji najnebezpecznijszi. Dla nas mensze. My tu auраду під Росією і тоді одні і другі будем лежати під кнутом російским.

Преціньь, якби Росия ту прийшла, колиби ся сповнило, чого ся бояв Земялковский, то ті ваші люди недовго моглиби ся удержати. Чи гадаєте, що ваші інституції, як Товариство школи людової, або Сокіл польський, моглиби істнувати. То може би було в західній Галичині, але в східній всьо би було знищене. Щоби шляхтичі ліпше собі жили і могли російскі козаки по дворах тримати, не заперечаю. Ідеольогія п. Цеńьского є зовсім слушна в сім напрямі, але для того, хто стоїть на становиску шляхти, але хто стоїть на становиску патриоти— Поляка, той най буде пересьвідчений, що тогди тутки польська справа зовсім взялаби в лоб. Навіть, якби був роздїл Галичини на східну і західну, то серед теперішних обставин не булоби жадного нищеня Поляків через Українців. Ми з краю шляхтича не проганяємо — ми демократи правдиві (**Głos**: Славно.)

Прошу Панів, приходжу до обговореня справи, котра панам з Ради народової буде прикра, а на котрої ствердженє сягнути требаби до актів судових Кшемєнєцкого. Може ся п. Цеńьский прокляти, єсли не постарає ся, щоби справу Кшемєнєцкого стримати. Прошу Панів, що то є поголоска, я то яко таку ствердjую, але суть позори, що Кшемєнєцкий був в порозуміню з Радою Народовою (P. **Cieński**: To wszystko kłamstwo! P. **Stroński**: Proszę nie rzucać kalumnii.)

Кшемєнєцкий був великий патріот, а був в обставинах з презесом вистави на пямятку 63 року, на котрій я сам був 3 рази, щоби ся видом геройств ваших боярів кріпити, то Кшемєнєцкий сказав, коли єго арештовано: „Różnemi drogami można dla samoistnej Polski walczyć!"

Я не кажу, щоби та поголоска була правдива, але я підтримую, що той пан міг порозумівати ся межи Вами а урядовою Росією. (P. **Cieński**: Nie trzeba mówić, jeśli Pan niema dowodów). Як се буде неправда, то буду перший, котрий буду ся з того дуже тїшити.

Прошу Панів, гадаю що обяви русофільства, котрі появили ся в послїдних часах в польскій суспільности, є передовсїм для неї найнебезпечнїйші Для нас менше. Ми ту автохтони. При злу-

tochtony. Pry złuczeniu z Rosyjeju my majemo tam miliony ukraińciw a czerez to, szczo i ony budut' mały tohdy dostup do literatury i uniwersytetu, ne bude take nebezpeczeństwo dla nas, jak dla was. Dlatoho ne rozdwojujte dorohy, na kotrij razom z namy sydyte, ałe dajte nam pomicz i syły suprotyw spilnoho woroha.

Odnym z mużiw prowidnykiw waszych, kotryj zrozumiw to nebezpeczeństwo i dlatoho staraw sia prywesty do uspichu diło reformy wyborczoji, buw namisnyk Bobrzyńskyj. Win w obchodżeniu ne buw duże apetytnyj (*Wesołość*) tak dla nas jak i dla was, ałe szczo win buw muż derżawnyj, to ricz pewna.

Wid czasiw podiłu Polszczi ne było bilszych Polakiw jak Kołłątaj, Wielopolski i Bobrzyńskyj. (P. **Wolanin**: Bobrzyński się nie umył do Kołłątaja — proszę takich porównań nie robić).

Kołłątaja wy uszanowaty ne umiły, bo jak pryjszło kniaziwstwo warszawske, to win na poślidnim kincy sydiw. Je pewna ricz, szczo odnoju z najbilszych ran, jaki Awstryja jemu zadała, se było 8 litne trymanie jeho w wiaznyci, a wy sia ne starały jeho wydobuty, a koły pryjszła wilnist', koły jawyw sia Napoleon, wyśte uważały jeho za jakobyńca nebezpecznoho.

Ne jest' widpowidna chwyla, szczoby perewodyty analogiji meży tymy mużamy derżawnymy. To łysze skażu, szczo my zasadnyczo protywni arystokracyji i suprotyw wełykoji szlachty. My nyni ne majemo tutky takych, kotriby pryniały tu ideju „Polska od morza do morza“, jak se tu Czerkawskyj abo Sawczyńskyj hołosyły, ałe polityka waszych wełykych mużiw dla was buła neraz korystna.

Teper szcze znaczna czast' waszych uczenych pryznaje, szczo kołybyśte piszły ślidamy Wielopolskoho, chto znaje, czy wasze położenie ne bułoby szczasływsze, czy ne bułoby lipsze jak po 63 roci.

Otże ne choczu sia miszaty w sprawy, kotri was bezposeredno dotyczut', chotiaj ony sut' ne bez toho, szczoby i nas ne dotyczyły.

Z p. Drom Bobrzyńskym, my majemo swoji rachunky piśla toho, szczo polityka Dembowskoho je prodowżeniem polityky Bobrzyńskoho, ałe szczo win w sprawi ruskij maw świtłyj pomysł, kotryj wyskazaw pered dwoma litamy tu na koli polskim, to ricz pewna. Bo-

ченю з Росиєю маєм там мілїони украïнцїв, а через то, що і они будуть мали тогди доступ до лїтератури і унїверситету, не буде таке небезпеченьство для нас як для вас. Длятого не роздвоюйте дороги, на котрій разом з нами сидите, але дайте нам поміч і сили супротив спільного ворога.

Одним з мужів провідників ваших, котрий зрозумів то небезпеченьство і длятого старав ся привести до успіху дїло реформи виборчої, був намісник Бобжиньский. Він в обходженю не був дуже апетитний (*Wesołość*) так для нас, як і для вас, але що був муж державний, то річ певна.

Від часів подїлу Польщі не було більших поляків як Коллонтай, Вельопольский і Бобжиньский. (**P. Wolanin**: Bobrzyński się nie umył do Kołłątaja — proszę takich porównań nie robić).

Коллонтая ви ушановати не уміли, бо як прийшло князївство варшавске, то він на послїднім кінци сидїв, є певна річ, що одною з найбільших ран, які Австрня єму задала, се було 8-лїтне тримане єго в вязниці, а ви ся не старали єго видобути, а коли прийшла вільність, коли явив ся Наполєон, висьте уважали єго за якобинця небезпечного.

Не єсть відповідна хвиля, щоби переводити анальогію межи тими мужами державними. То лише скажу, що ми засадничо противні аристократиї і супротив великої шляхти. Ми нинї не маємо тутки таких, котріби приняли ту ідею: „Polska od morza do morza“, як се ту Черкавский або Савчиньский голосили, але полїтика ваших великих мужів для вас була нераз корисна.

Тепер ще значна часть ваших ученних признає, що колибисьте пішли слїдами Вельопольского, хто знає, чи ваше положенє не булоби щасливше, чи не булоби лїпше як по 63 роцї.

Отже не хочу мішати ся в справи, котрі вас безпосередно дотичуть, хотяй они суть не без того, щоби і нас не дотичили.

З п. Др. Бобжиньским ми маємо свої рахунки, після того, що полїтика Дембовского є продовженєм полїтики Бобжиньского, але, що він в справі руськ й мав сьвітлий помисл, котрий висказав перед двома лїтами, ту, на Колї польськім, то річ певна. Бобжиньский

brzyńskyj buw protyw rusofilskoji orjentacyji a i teper jesły majete sprawdi derżawnych mużiw i jesły chodyt' wam o interes waszoho naroda, to orjentacyju antirusku musyty pryniaty. Ałe wasza urjadnykeryja, ta urjadnykeryja pid wpływom wszechpolakiw ona rozwywaje oryentacyju russofilsku i ja mohu prymiramy wykazaty, podaty fakty, de russofiłiw ony popyrajut'.

I naszi posły tut' mohut' wyskazaty ciłyj riad faktiw, de uriadnyky administracyjni russofiliw popyrajut'.

Nawedu łysz wybory w Bohorodczanach, w Kałuszy i w Kołomyji.

W Kołomyji klika zi starostwa popyrała moskalofiłiw i pobidyła nacyjonalni elementa pry pomoczy rusofiłiw.

Teper majemo krasnoho ananasa Sowińskoho, kotryj pid osłonoju starosty Pawlikowskoho rusofiłiw popyraje wsiudy. Ta tamtoho roku pry wyborach do toho Sojmu, win na ucho wijtam nakazuwaw hołosuwaty na rusofilskoho kandydata i ti fakta ja podaw do widomosty JE. p. Namisnyka.

Za Pawlikowskoho ne choczu bohato howoryty, o nim może szczoś cikawoho wyskazaty p. Okunewskyj, kotryj może skazaty, szczo jemu howoryw oden świaszczennyk o Pawlikowskim.

Pawlikowskyj niby do niczoho sia ne miszaje, ałe wsio znaje a Sowińskyj robyt' sia pid jeho osłonoju polityku rusofilsku.

Tak zrobyw pry wyborach do Rady hromadskoji, koły pobidyły nacyjonalni elementa i tak dowho prowolikaw sprawu, aż stara Rada kacapska zistała wybrana.

Pereczytajte Panowe interpelacyju p. Rożankowskoho pro te, szczo teper robyt' w turczańskim powiti.

Zapytajte druhoho kolegy p. Singałewycza, a win bohato skaże, szczo wyroblajut' naszi uriadnyky administracyjni na koryst' moskalofiliw. Dlaczoho? bo każut': to pryjemni ludy w towarystwi.

Moskalofilskoho posła Kuryłowycza, kotryj teper buw odnym z prowidnykiw zjizdu rusofiłiw posunuw p. Czewińskyj na radnyka wyższoho sudu krajewoho.

Taki skandały sia dijut'.

I my Panowe na perechodi do nowoho Sojmu, czy pobaczymo sia wsi w tij Pałati czy ne wsi, ałe tut musyt' buty inakse.

Ricz pewna, szczo sprawa socyjalna bude stojaty na perszim miscy i pobaб був против русофільскої орієнтації, а і тепер, єслн маєте справдї державних мужів і єслн ходить вам о інтерес вашого народа, то орієнтацию антіруску муснте приняти. Але ваша урядникерия, та урядникерия під впливом вшехполяків она розвиває орієнтацию русофільску і я могу примірами виказати, подати факти, де русофілів они попирають.

І наші посли тут могуть висказати цїлий ряд фактів, де урядники адмінїстрацийні русофілів попирають.

Наведу. лиш вибори в Богородчанах, в Калуши і в Коломиї.

В Коломиї клїка з староства попирали москальофілїв і побідила национальні елємента при помочи русофілів.

Тепер маємо красного ананаса Совіньского, котрий під ослоною старости Павлїковского русофілів попирає всюди. Та томтого року при виборах до того Сойму — він на ухо війтам наказував голосувати на русофільского кандидата і ті факта я подав до відомости Є. Е. п. Намісника.

За Павлїковского не хочу богато говорити, о нім може щось цїкавого висказати п. Окуневский, котрий може сказати, що єму говорив один сьвященник о Павлїковскім

Павлїковский нїби до нїчого ся не мішає, але всьо знає, а Совіньский робить під єго ослоною полїтику русофільску.

Як зробив при виборах до Ради громадскої, коли побідили национальні елємента і так довго проволїкав справу, аж стара Рада кацапска зістала вибрана.

Перечитайте, Панове, інтерпеляцию п. Рожанковского про те, що тепер робить ся в турчаньскім пов тї.

Запитайте другого колєги п. Сінгалевича, а він богато скаже, що виробляють наші урядники адмін'страцийні на користь москальофілів. Длячого? Бо кажуть: то приємні люди в товаристві.

Русофільского посла Куриловича, котрий тепер був одним з провідників зїзду русофілів, посунув п. Червіньский на радника висшого суду краєвого.

Такі скандали ся дїють.

І ми, Панове, на переходї до нового Сойму, чи побачимо ся всї в тій Палатї, чи не всї, але тут мусить бути інакше.

Річ певна, що справа соцняльна буде сттояти на першім місци і побачи-

czymo, szczo nawit' jurnyj świaszczennyk Okoń ne bude sia tak kydaty na Rusyniw, a bilsze sia bude boroty o dobro swojich wyborciw.

Ja pereświdczenyj, moji Panowe, szczo tut wsio bude sia dijało na osnowi borby interesiw, a wże teper porozuminie, kotre nastupyło meży oboma narodamy, wono nastupyło na osnowi bud'szczobud' demokratycznij.

Szanowni epigony szlaguństwa wyboryły sobi jeszcze oden zaułok, z kotroho, my joho ni Polaky ni Rusyny, tak łehko ne wykynemo. Ałe nechaj sydyt' w tim zaułku jak żywa pamiatka hospodarky szlachockoji, widstrajuczyj prymir w tim Sojmi, na kotroho posły ruśki i polśki, kotri pryjdut', budut' sia dywyty, szczoby znały, szczo to ti narodni worohy.

Panowe szlachta starajut' sia zaderżaty te, szczo dla nych buło ostojeju korupcyji, se znaczyt' rady powitowi ta petryfikacyju tych rad powitowych. My jich dobre rozumijemo i skażemo, szczo tut „hat der Engel den Pferdefuss gezeigt". Tut sia pokazuje, szczo jim sia ne rozchodyt' tak o borbu nacyjonalnu, ałe o interes stanowyj.

Żereło korupcyji maje buty dalsze w jich rukach, i ne łysz my, ałe ks. Okoń bude protyw radam powitowym borbu westy.

Budut' sia tut bilsze styraty interesy socyjalni, a szczo demos musyt' zachowaty swoju hidnist', se je wymohom prawdywoho demokratyzmu. Nawit' Daszyńskomu ne może nichto zakynuty brak patryjotyzmu. Ja sam czuw, jak Hudec maszeruwaw w pochodi pry nahodi obchodu gruwaldskoho i śpiwaw: „Jeszcze Polska nie zginęła". (**Głosy**: Ale wyście nie śpiewali.)

Ja swoje śpiwaju.

Otże Panowe, kożdyj demokrat prawdywyj musyt' buty i nacyjonalistoju, ałe ne w rodi p. Strońskoho. Bo jeszcze pytanie, jakojiby win nacyjonalnosty powynen boronyty.

Otże ne sumniwaju sia Panowe, szczo tut nacyjonalni sprawy budut' zastupleni tak po storoni ukrajińśkij jak i polśkij, ałe koły chłopa ukrajińśkoho i polśkoho budut' łuczyty interesy klasowi, bud'my pereświdczeni, szczo ti stertia, jaki buły teper meży narodamy, budut' ridszi i ne tak sylni, bo płoszcza toho tertia bude mensza, bo sumniwaju sia, czy w tim buduczim Sojmi bude toho roda unikat (ale właściwo ne unikat, bo

мо, що навіть юрний сьвященик Оконь не буде ся так кидати на Русинів а більше ся буде бороти о добро своїх виборців.

Я пересьвідчений, мої Павове, що тут всьо буде ся дїяло на основі борби інтересів, а вже тепер порозумінє, котре наступило межи обома народами, воно наступило на основі будьщобудь демократичній.

Шановні епігони шлягуньства вибороли собі єще один заулок, з котрого ми його нї Поляки нї Русини так легко не викинемо. Але нехай сидить в тім заулку як жива памятка господарки шляхоцкої, відстрашаючий примір в тім Соймі, на котрого посли руські і польські, котрі прийдуть, будуть ся дивити, щоби знали, що то ті народні вороги.

Панове шляхта старають ся задержати те, що для них було остоєю корупції, се значить ради повітові та петрифікацию тих рад повітових. Ми їх добре розуміємо і скажемо, що тут „hat der Engel das Pferdefuss gezeigt". Тут ся показує, шо їм ся не розходить так о борбу национальну, але о інтерес становий.

Жерело корупциї має бути дальше в їх руках і не лиш ми, але і кс. Оконь буде против радам повітовим борбу вести.

Будуть ся тут більше стирати інтереси социяльні, а що демос мусить заховати свою гідність, се є вимогом правдивого демократизму. Навіть Дашиньскому не може ніхто закинути брак патриотизму. Я сам чув як Гудец машерував в походї при нагодї обходу грунвальдського і сьпівав: „Jeszcze Polska nie zginęła". (**Głosy**: Ale wyście nie spiewali).

Я своє сьпіваю.

Отже Панове, кождий демократ правдивий мусить бути і националістою, але не в роді п. Строньского. Бо єще питанє, якої би він национальности повинен боронити.

Отже не сумнїваю ся Панове, що тут национальні справи будуть заступлені так по сторонї укрїнській як і польській, але коли хлопа українського і польського будуть лучити інтереси клясові, будьте пересьвідчені, що ті стертя, які були тепер межи народами, будуть рідші і не так сильні, бо площа того тертя буде менша, бо сумнїваю ся, чи в тім будучім Соймі того рода унїкат, (але властиво не унїкат, бо їх є більше),

jich je bilsze) jak p. Stroński pryjde do tak wełykoho znaczinia, szczoby tak ważnyj referat, jak szkilnyj, takym buw poruczenyj.

Ja wiryw, szczo bude ynaksze i my radykały ukrajiński zaznaczyły w deklaracyji złożenij Dr. Łahodyńskym, jak my sia na tu reformu wyborczu dywymo, ałe w naszim ukrajińskim spilnim klubi wsimy syłamy popyrały.

Reforma wyborcza maje i błudy, ałe o tych choczemo zabuty dla jeji wełykych korystyj. Otwyraje ona teren wełykyj i dla nacyjonałnoho demokrata i demokrata i radykała, i wsi majut' tam misce do rozwynena krył, a czyja bude prawda, to pokaże istoryja. Takych horoskopiw sumnych, ostereżeń, jaki tut' nam Panowe szlachtyczi pp. Tarnowskyj, i Piniński stawlały, ja ne podilaju, ja każu protywno, szczo bude inaksze i dijsno lipsze, a kryczaty tak jak atec Okoń pidczas sliw p. Lewyckoho, szczo to jest' poczatok dalszoji borhy, kryknuw: „szydło z worka wylazło", jest naiwnostyju. Preciń istoryja ne stoit' i jak w żytiu indywiduum, jesły sia ono ne rozwywaje, to cofaje sia wzad, tak i narid, jesły ne ide napered, cofaje sia. Ałe ja maju nadiju, szczo w buducznosty pid tym nowym zakonom wyborczym bude inaksze i musyt' buty inaksze, a ta ideja zahalnoho prawdywoho hołosowania z tymy 4 prykmetnykamy, ta idea nechaj złuczyt' oba naszi narody. Ja za swij narid sia ne boju, obojatno meni, czy odna partyja z posered nas czy druha bude horoju; ja znaju, szczo my opyrajemo sia na prostim narodi robuczim bo inszi zawiazky suspilni sut' u nas szcze ne wełyki, i sut' bilszi protywnosty u nas, na ideologicznim tli jest hołowna borba miż nacyjonalnymy a radykałamy. Ja wirju w syłu naszoho naroda, kotroho ne znyszczut' wszechpolśki zamachy, ani riżni sztuczky paniw podolakiw rusofiliw, a chotiajby sia z samymy Rosyjanamy łuczyły, ja wiriu w syłu naszoho naroda, bo ona jest rodiucza i kinczu słowamy koszowoho atamana Husaka w łysti do hetmana Samojłowycza w r. 1688:

„Sylna bo i moszczna jest czerń dniprowaja zo swojimy pomoszcznymy połamy i płodna jest' matka kozackaja". Ja wiriu, szczo se można widnesty i do naszoji naddnistriańskoji czerny i szczo i ona na swojij pradidnij zemły pobidyty musyt'! (*Brawa i oklaski.*)

як п. Строньский прийде до так великого значіня, щоби так важний реферат як шкільний, таким був поручений.

Я вірив. що буде накше і ми радикали українські зазначили в деклярації, зложеній Дром Лагодиньским, як ми ся на ту реформу виборчу дивимо, але в нашім українськім клюбі спільними силами попирали.

Реформа виборча має і блуди, але о тих хочемо забути для єї великих користий. Отвирає она терен великий і для национального демократа і демократа і радикала, і всї мають там місце до розвиненя крил, а чия буде правда, то покаже історія. Таких гороскопів сумних, остережень, які тут нам Панове шляхтичі пп. Тарновский і Пінїньский ставляли, я не подїляю, я кажу противно. що буде інакше і дїйсно лїпше, а кричати так як отець Оконь підчас слів п. Левицького, що то єсть початок дальшої борби, крикнув „szydło z worka wylazło!" єсть наївностию. Преціньі история не стоїть і як в житю індивідуум, єсли ся оно не розвиває, то цофає ся в зад, так і нарід, єсли не іде напереД, цофає ся. Але я маю надїю, що в будучности під тим новим законом виборчим буде інакше і мусить бути інакше, а та ідея загального правдивого голосованя з тими 4 прикметниками, та ідея нехай злучить оба наші народи. Я за свій народ ся не бою, обоятно менї, чи одна партия з посеред нас чи друга буде горою; я знаю, що ми опираємо ся на простім народї робучім, бо инші завязнї суспільні суть у нас ще невеликі і суть більші противности у нас, на ідеольогічнім тлї єсть головна борба між национальними а радикалами. Я вірю в силу народа, бо котрого не знишутъ замахи, анї ріжні штучки панів подоляків русофілів, а хотяйби ся з самыми Росиянами лучили, а вірю в силу нашого народа, бо она є родяча і кінчу словама кошового атамана Гусака в листї до гетьмана Самойловича в р. 1688:

„Сильна, бо і мощна єсть чернь днїпровая зо всїми помощними полками і плодна єсть матка козацкая". Я вірю, що се можна віднести і до нашої наддністряньскої черни і що она на своїй прадїдній земли побідити мусить! (*Brawa i oklaski.*)

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Pozwalam sobie tylko dla wyjaśnienia dyskusyi na to położyć nacisk, że ten cały rozwój w tych wszystkich dziedzinach szkół, dróg i t. d. ten postęp w ustawodawstwie, o którym tu była mowa, zbiegł się jednak równocześnie z wstąpieniem pierwszych włościan tu do Sejmu i z rozpoczęciem się i rozbudzeniem ruchu ludowego. Pozwalam sobie to podnieść, aby przecież zilustrować tę tak bardzo wychwalaną wolną wolę szlachty.

Po drugie. Ponieważ może już nie będę miał sposobności zabierać głosu, pozwalam sobie już dziś prosić Wydział krajowy, aby przecież zechciał zwrócić uwagę na stosunki panujące w szkole ogrodniczej w Wulce kapitańskiej. Doszło do mojej wiadomości, że dyrektor tej szkoły utrzymuje sobie płatnych po 30 K agentów tajnych, którzy między młodzieżą śledzą i donosy czynią. W takich warunkach szkoła ta zupełnie traci możność rozwoju i pracy.

Proszę bardzo, aby Wydział krajowy zechciał tej sprawie bliżej się przypatrzeć i wszystkie te skargi uczniów zbadać. Odnosiłem się w tej sprawie do dwóch najstarszych byłych nauczycieli tej szkoły p. Malinowskiego i drugiego obecnie utrzymującego ogród w Warszawie i na ich opinii to swoje stanowisko opieram.

Następnie proszę Wydział krajowy, bo nie wiem, czy będzie czas na to, aby zechciał przecież na to zwrócić uwagę, że ze wszystkich stron dochodzą skargi na to, iż Kółka rolnicze pobrały sumę na zniżone produkty rolnicze: na grys, kukurydzę, na ziemniaki w listopadzie i w grudniu r. 1913, obecnie mamy marzec r. 1914 i dotychczas tych produktów nie dostarczono. Biedna ludność dała pieniądze w grudniu i listopadzie na grys, aby mieć ten grys na przezimowanie bydła; jeżeli jej tego grysu dostarczą w kwietniu lub w maju, albo czerwcu, to ludność będzie wprowadzona w błąd a nie będzie to pomoc. Proszę, aby Wydział krajowy imieniem Sejmu wysoko subwencyonującego tę instytucyę, zechciał tu wpływ wywrzeć.

Następnie proszę zasadniczo Wydział krajowy, aby zechciał na wszystkich polach i co do wszystkich, co do ludowców i co do mnie, tej zasady przestrzegać, że funkcyonaryuszom Wydziału krajowego jako urzędnikom publicznym nie wolno się trudzić agitacyą polityczną, a jeżeli taki urzędnik chce tę agitacyę wykonywać, to powinien wprzód swój urząd złożyć. Podnoszę to dlatego, że mianowicie w szeregu instytucyi przez Sejm subwencyonowanych uprawnia się taką agitacyę polityczną, a wiadomo mi, że i w ostatnim czasie rozsyłano okólniki i wzywano funkcyonaryuszy krajowych do prowadzenia agitacyi partyjnej.

Przeciw temu stanowczo protestuję tak w interesie Sejmu jak w interesie powagi samego Wydziału krajowego, który nie powinien dolewać oliwy do ognia i zaostrzać walki partyjne także na tym terenie.

Pozwalam sobie tedy do Wydziału krajowego zaapelować, aby i w tym kierunku swoją uwagę zwrócił i niewłaściwościom kres położył.

Marszałek: Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: Wysoki Sejmie!

Zarzuty p. Stapińskiego należą przed forum Wydziału krajowego. Co się tyczy niektórych zarzutów p. Trylowskiego, to muszę tylko stwierdzić, że niema nikogo z Polaków, któryby się trudnił agitacyą rusofilską i wskutek tego wszystkie twierdzenia p. Trylowskiego odnoszące się do tej sprawy i do osób wymienionych przez niego są nieprawdziwe.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje pierwszy wniosek komisyi a mianowicie:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pobierania dochodów i do czynienia wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na poczet roku budżetowego 1914, na podstawie preliminarza Wydziału krajowego na rok 1914, przedłożonego sprawozdaniem z d. 5. września 1913 L.W. 163.171. Zgodnie z tą uchwałą, Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania wszystkich zmian etatowych, projektowanych w sprawozdaniach Wydziału krajowego na rok 1914, a odno-

szących się do stosunków służbowych personalu urzędniczego, nauczycieli i służby, tak w centralnej administracyi funduszów krajowych, jakoteż w zakładach krajowych, z uwzględnieniem zaliczek sejmowych, proponowanych i popieranych przez Wydział krajowy,— zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej nad wnioskiem drugim komisyi.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie II, III, IV, V, VI i VII wniosku komisyi budżetowej o prowizoryum budżetowem en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia II, III, IV, V, VI i VII wniosku komisyi en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie II, III, IV, V, VI i VII wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby:

1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1914 pobierany był dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowego-czynszowego, domowo-klasowego i 5% podatku od domów wolnych od podatku czynszowego po 72 g
od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku dochodowego, unormowanego ustawą z d. 23. stycznia 1914 Dz. p. p. Nr. 13. w wysokości po 78 g
od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1. *ad a*) wymienionych w wysokości po 68 g
zaś do podatków w tymże ustępie *ad b*) wymienionych po 74 g
od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

3. Kwoty przyzwolone na rok 1914 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycyach funduszu krajowego;

a) w rubryce I. między pozycyami 5, 6 i 7 i między pozycyą 8 i 10;

b) w rubryce II. między pozycyą 18 a rubr. X. poz. 113, tudzież w rubr. II. między literami *a*, *b*, *e*, *f*, pozycyi 23;

c) w rubryce VIII., między pozycyami 6 i 7, tudzież między pozycyami 11, 12, 13 i 14;

d) w rubryce X., między pozycyami 45 i 46, dalej 49, 58 i 59, daiej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, Wulce kapitańskiej i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkiemi pozycyami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych zakładów;

e) w rubryce XI., między pozycyami 1, 2 i 5;

f) w rubryce XII., między pozycyami 148 i 212; 190, 195, 207, 210, 212 *a*) 213, 217, 235, 236 i 239; 220 i 221, tudzież między wszystkiemi pozycyami działów I A, I B i I C w obrębie każdego działu wydatków zwyczajnych.

III. Upoważnienia powyższe, pod I. i II. wymienione, obowiązują po dzień 30. czerwca 1914 roku.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przedsięwzięcia koniecznych reformą wyborczą sejmową spowodowanych zmian i urządzeń w gmachu sejmowym i uchwala w tym celu kredyt do wysokości 60.000 K.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do uskutecznienia koniecznych rekonstrukcyi w pawilonie mieszczącym klinikę położniczo-ginekologiczną we Lwowie i uchwala na ten cel z ogólnej sumy kosztów w kwocie 58.163 K, resztujący kredyt w kwocie 31.163 K, oprócz kwoty 27.000 K wstawionej w budżet na rok 1913.

V. Ponawiając swe uchwały z dnia 24. stycznia 1910 i z dnia 9. lutego 1912

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu podjęcie kroków celem bezzwłocznego za[illegible]prowadzenia w r. 1914 własnego wodociągu i własnego oświetlenia elektrycznego w Zakładzie krajowym w Kulparkowie i upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia na ten cel pożyczki amortyzacyjnej w wysokości potrzebnej dla uzyskania gotówki 363.000 K.

VI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby roboty publiczne przewidziane na rok 1914, jak najrychlej przedsięwziął, celem przyjścia z pomocą ludności pozbawionej zarobku.

VII. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przestrzegając interesu skarbów krajowych, otoczył ścisłą kontrolą produkcyę gorzelń opłacających podatek od produkcyi spirytusu, aby korzystał z uprawnień mu służących celem ograniczenia produkcyi takich gorzelń i podjął kroki ustawodawcze w tym kierunku, aby producenci uwolnieni od podatku państwowego, byli pociągnięci do opłacania od wódki połowy opłaty konsumcyjnej przekazanej ustawą z 23. stycznia 1914 skarbom krajowym.

Marszałek: Kto przyjmuje dopiero odczytane przez sprawozdawcę wnioski komisyi en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania wszystkich uchwał o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914 bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje wszystkie uchwały o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914 w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Obecnie przystępujemy do rozprawy szczegółowej nad wnioskami o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek, na rozmaite cele pospodarcze kraju a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie tych wniosków.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Utrzymując zasadniczo w mocy swe uchwały z dnia 25. października 1908, z dnia 12. października 1909, z duia 18. lutego 1910, z dnia 16. listopada 1910 i z dnia 14. lutego 1912 w przedmiocie przyzwolenia na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju a w szczególności:

1.	Pożyczki na zakład poprawczy w Przedzielnicy w efektywnej wysokości	1.500.000 K
2.	Resztującej pożyczki na zakład obłąkanych w Kobieżynie w efektywnej wysokości	3,000.000 „
3.	Pożyczki na budowę dojazdu do zakładu w Kobierzynie w efektywnej wysokości	68.000 „
4.	Pożyczki na pokrycie niedoboru funduszu kraj. w roku 1912 w efektywnej wysokości	5,873,815 „
5.	Pożyczki na rozszerzenie koszar żandarmeryi we Lwowie w efektywnej wysokości	487.000 „
6.	Pożyczki na rozszerzenie szkoły lasowej we Lwowie	250.000 „
7.	„ „ szkołę rolniczą w Bestwinie	160.000 „
8.	„ „ „ koszykarską we Lwowie	100.000 „
9.	„ „ „ keramiczną we Lwowie	320.000 „
10.	„ „ „ tkacką w Krośnie	70.000 „
11.	„ „ „ stolarską w Kalwaryi	57.000 „

12. Pożyczki na rekonstrukcyę szpitala św. Łazarza w Krakowie 920.222 K
13. Pożyczki na budowę pawilonów w Kulparkowie 416.000 „
14. „ „ wodociąg i elektrykę w Kulparkowie 363.000 „
15. „ „ budowę 3 piętra w gmachu sejmowym 400.000 „
16. „ „ budowę tanich domów dla urzędników Wydziału krajowego 200.000 „

Sejm zmienia zawarte w tych uchwałach przy poszczególnych pożyczkach postanowienia, odnoszące się do wysokości oprocentowania, okresu amortyzacyi i typu odnośnych pożyczek w ten sposób, że oznaczenia wysokości oprocentowania, okresu amortyzacyi i rodzaju czyli formy, względnie typu tych pożyczek oraz ich waluty pozostawia uznaniu Wydziału krajowego.

Na tej podstawie wolno będzie Wydziałowi krajowemu czy to dla uzyskania pokrycia dla całego wyżej wykazanego zapotrzebowania, czy to części tego zapotrzebowania zaciągnąć pożyczki w typie, jaki za dogodny i odpowiedni uzna a więc albo w obligacyach własnej emisyi, albo w obligacyach Banku krajowego, w bonach kasowych, albo wreszcie pożyczki gotówkowe, a to tak w walucie koronowej jak i w odpowiadającej jej walucie zagranicznej a zarazem wolno będzie Wydziałowi krajowemu zaciągać te pożyczki za oprocentowaniem, jakie za odpowiednie uzna, oraz ustanowić według swego uznania okres amortyzacyi, a wreszcie przyjąć zobowiązanie, że obligacye i kupony tych pożyczek płatne będą w złocie.

II. Utrzymując zasadniczo w mocy swe uchwały z dnia 9. lutego 1912 w przedmiocie przyzwolenia na zaciągnięcie pożyczki:

1. Na budowę szkół wiejskich w nominalnej wysokości 10,000.000 K
2. „ „ „ miejskich w nominalnej wysokości 5,000.000 „
3. „ powiększenie kraj. funduszu przemysłowego 7,000.000 „

jak nie mniej utrzymując w mocy zastrzeżenia co do ograniczenia tych pożyczek do wskazanej nominalnej wysokości i co do częściowego, w uchwałach tych ustalonego korzystania z rzeczonych pożyczek, Sejm zmienia postanowienia zawarte w tych uchwałach, które się odnoszą do wysokości oprocentowania, okresu amortyzacyi i typu odnośnych pożyczek w ten sposób, że oznaczenie wysokości oprocentowania, okresu amortyzacyi i rodzaju czyli formy względnie typu tych pożyczek oraz ich waluty pozostawia uznaniu Wydziału krajowego.

Na tej podstawie wolno będzie Wydziałowi krajowemu, nie przekraczając granic wskazanej nominalnej wysokości oraz ustalonego stopniowego korzystania z tych pożyczek, zaciągnąć je w sposobie wskazanym we wniosku I. a częściowe sfinansowanie tychże pożyczek na aktualne już zapotrzebowanie połączyć z przeprowadzeniem sfinansowania pożyczek we wniosku I. wymienionych.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wnioski en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tych uchwał bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tych uchwał bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. — Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) — Jest przyjęty. Kto przyjmuje te uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść — (*Większość*). — Są przyjęte.

Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Aschkenasego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Z uwagi, że przeciążenie sędziów i urzędników kancelaryjnych w Sądach galicyjskich przeszło już wszelkie dopuszczalne granice,

z uwagi, że następstwa tego przeciążenia tak pod względem czasu jak i sposobu załatwiania spraw, zagrażają poważnie bezpieczeństwu prawnemu w tym kraju, —

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie przystąpił do wydatnego pomnożenia sił sędziowskich i kancelaryjnych w Sądach galicyjskich.“

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba)*. Jest poparta.

Rozprawa nad tą rezolucyą otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie wniosku p. Kędziora.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

„Sejm przyznaje na rok 1914—VI. ratę dotacyi krajowej na powiększenie funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin w kwocie 100.000 koron po myśli swej uchwały z 18. września 1903 i upoważnia Wydział krajowy do zarządzenia robót przy osuszaniu i drenowanin gruntów na rachunek 33⅓% zasiłków kraju i państwa."

Marszałek: Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba).* Jest poparty.

Rozprawa nad tym wnioskiem otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Obecnie przystępujemy do rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie wniosków komisyi o budżecie krajowym na rok 1913 en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia wniosków komisyi o budżecie krajowym na rok 1913 en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wszystkich wniosków komisyi o budżecie krajowym na rok 1913.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uchwala budżet funduszu krajowego na rok 1913 wedle preliminarza Wydziału krajowego przedłożonego sprawozdaniem z dnia 6. września 1912, L. 141.457, wraz ze szczegółowymi preliminarzami, dołączonymi do poszczególnych rubryk (z wyłączeniem jednak wydatków i dochodów zestawionych w spisie do niniejszego sprawozdania dołączonym) w ogólnej sumie wydatków 74,683.548 K
a dochodów w sumie 41,345.669 „

II. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1913 pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich w dotychczasowej wysokości a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5% podatku od domów wolnych od podatku czynszowego po 72 g
od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości po 78 g
od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1. ad a) wymienionych w wysokości po 67 g
zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych po 73 g
od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

3. Kwoty przyzwolone na rok 1913 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycyach funduszu krajowego;

a) w rubryce I. między pozycyami 5, 6 i 7 i między pozycyą 8 i 10;

b) w rubryce II. między pozycyą 18 a rubr. X. poz. 116 lit. a) ad 1, dalej w rubr. II. między literami a, b, e, f pozycyi 23, oraz między pozycyą 22 (na dyurna urzędu pośrednictwa pracy), a rubryką XVI. pozycyą 8 (wydatki rzeczowe urzędu pośrednictwa pracy);

c) w rubryce VIII., między pozycyami 6 i 7 tudzież między pozycyami 11, 12, 13 i 14;

d) w rubryce X., między pozycyami 49 c i 50, dalej 53, 60 i 61, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, Wulce kapitańskiej i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkiemi pozycyami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych zakładów;

e) w rubryce XI., między pozycyami 1, 2 i 5;

f) w rubryce XII., między pozycyami 140 i 201; 181, 185, 198, 199, 202, 203, 209, 227, 228 i 232; 212 i 213, tudzież między wszystkiemi pozycyami działów I A, I B i I C w obrębie każdego działu wydatków zwyczajnych.

III. Zgodnie z uchwałą pod I., Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania wszystkich zmian etatowych, projektowanych w sprawozdaniach Wydziału krajowego za r. 1913, a odnoszących się do stosunków służbowych i emerytalnych personalu urzędniczego, nauczycielskiego i służby, tak w centralnej administracyi funduszów krajowych, jak i w zakładach krajowych.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki amortyzacyjnej na pokrycie niedoboru budżetu kraj. na rok 1913 w sumie 12,762.689 K.

V. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki amortyzacyjnej na pokrycie reszty niedoboru wykazanego w zamknięciu rachunków za rok 1912 w sumie 4,207.569 K

Upoważnienia udzielone niniejszem Wydziałowi krajowemu pod IV. i V., należy rozumieć w pełnej wysokości w gotówce, bez potrącenia różnicy kursu.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wszystkie wnioski komisyi od I do V, które p. sprawozdawca teraz odczytał en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tych uchwał bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tych uchwał bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje te uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Uchwaleniem wniosków, zawartych w sprawozdaniach komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914. i w budżecie krajowym na rok 1913, załatwił Sejm w szczególności:

Wedle brzmienia pierwszego ustępu ustawy finansowej na rok 1913 uchwalił Sejm budżet funduszu krajowego na rok 1913 wedle preliminarza Wydziału krajowego, przedłożonego sprawozdaniem z dnia 6. września 1913, L. 141.457, wraz ze szczegółowymi preliminarzami, dołączonymi do poszczególnych rubryk, z wyłączeniem jednak wydatków i dochodów zestawionych w dołączonym do sprawozdania komisyi budżetowej z dnia 24. lutego 1914, L. s. 2.006/1914 wykazie, który opiewa jak następuje:

Skreślenia w preliminarzu funduszu krajowego

na rok 1913

	Rubryka II. „Zarząd“.	Wydatki	Dochody.
Poz. 22.	Urzędy pośrednictwa pracy	85.472 K	
„ 6.	Zwrot wydatków personalnych w urzędach pośrednictwa pracy	—	7.772 K

				Wydatki	Dochody
	Rubryka III. „Sprawy zdrowotne“.				
„	6. Krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie:				
	Rubr. XVII. poz. 120. Rata pożyczki 416.000 K na pawilony			23.147 K	
	„ 121. Rata pożyczki 400.000 K na wodociągi i elektrykę			11.629 „	
„	7. Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie:				
	Rubr. XIX. poz. 122. Rata pożyczki 1,004.800 K na rekonstrukcye			26.752 „	
„	9. Rata amortyzacyjna reszty zaciągnąć się mającej pożyczki 3,000.000 K, na zakład dla obłąkanych w Kobierzynie (nadzwycz.)			135.000 „	
„	15. Stypendya dla lekarzy na podróże naukowe			6.000 „	
„	19. Rata amortyzacyjna zaciągnąć się mającej pożyczki na szpital w Kosowie (nadzwycz.)			12.872 „	
	Rubryka IV. „Dobroczynność“.				
„	36. Zasiłki dla pogorzelców (nadzwycz.)			15.000 „	
„	45. Koszta utrzymania rozmaitych osób w Zakładach, przyjęte na fundusz krajowy w zastępstwie gmin			5.000 „	
	Rubryka V. „Oświata“.				
„	3. Fundusz szkolny krajowy.				
	Rubr. II. poz. 10. Kursa zręczności		15.000 K		
	„ VIII. „ 22. Biblioteki okręgowe (połowa kredytu)		10.000 „		
	„ X. „ 23. Konferencye obręgowe		32.288 „		57.288 „
„	6. Na oprocentowanie i umorzenie zaciągnąć się mających pożyczek na zasiłki dla funduszów szkol. miejscowych na budowę nowych szkół:				
	a) od poż. komunalnej w kwocie 2,000.000 K w 4½% obligacyach Banku krajow. na poczet 10,000.000 K dla gmin wiejskich:				
	b) od pożyczki komunal. w kwocie 1,000.000 K w 4½% obligacyach Banku krajowego na poczet pożyczki 5,000.000 K dla gmin miejskich (nadzwycz.)			160.000 „	
„	107. Towarzystwo im. Michała Kaczkowskiego, na wydawnictwa ludowe			4.500 „	
	Rubryka VII. „Bezpieczeństwo publiczne“.				
„	1, 2. Kwaterunkowe żandarmeryi (część kredytu)		300.000 K		
„	9. Rata pożyczki 487.000 K na bud. żandarmeryi Lwów		24.808 „		
„	10. Rata pożyczki 90.000 K na bud. żandarmeryi Rzeszów		4.824 „		
„	11. Fundusz koszar krajowych:				
	Rata amortyzac. poż. od fund. prop. 152.000 K				
	od tego różnica odsetek z powodu niezapł. raty: 39.220 K				
	34.660 „	4.560 „	147.440 „		
„	14. Fundusz policyi kraj. (podw. kred.)		861 „		
„	15. Rata pożyczki na Przedzielnicę		81.504 „		559.437 „

				Wydatki	Dochody
	Rubryka VIII. „Komunikacye“.				
Poz.	8a) Bezzwrotne zasiłki na budowę dróg powiatowych i gminnych (część kredytu)			200.000 K	
„	17. Na badania techniczne i komercyalne nowych projektów kolejowych (nadzwyczajne)			8.000 „	
„	22. Rata dotacyi funduszu kolejowego			900.000 „	
	Rubryka IX. „Budowy wodne i melioracye“.				
„	15.c) Drenowanie gruntów włościańskich			600.000 „	
„	15 i) Budowa wodociągu w Buczaczu			108.500 „	75.950 K
	Rubryka X. „Rolnictwo“.				
„	1. Akademia rolnicza w Dublanach:				
	Rubr. I. poz. 2. i 3. podwyżka płac profesorów i docentów		12.280 K		
	„ II. „ 8. podwyżka płac urzędników administracyjnych (nadzw.)		360 „		
	„ III. „ 10., 11. i 12. podwyżka płac funkcyonaryuszów nieetatowych		1.760 „		
	„ IV. „ 14. i 15. podwyżka płac służby oraz gratyfikacyi		2.720 „		
	„ V. „ 21. podwyżka kosztów utrzymania parku zakładowego		200 „		
	„ 25. podwyżka datków na mieszkanie dla docenta ogrodnictwa i dwóch laborantów		744 „		
	„ VI. „ 31. podwyżka wydatków na potrzeby naukowe		2.700 „		
	„ 32. podwyżka kosztów na utrzymanie biblioteki i czytelni		1.000 „		
	„ 38. podwyżka kosztów naukowych		500 „		
	„ IX. „ 44. podwyżka płac administratora i stróżów		532 „	22.796 „	
„	6. Niższa szkoła rolnicza w Dublanach: Rubr. I. poz. 2. dodatek za nadzór nad internatem (nadzwyczajne)			60 „	
„	7. Na koszta postawienia nowego budynku szkolnego niższej szkoły rolniczej w Dublanach, I. rata (nadzwyczajna)			45.000 „	
„	8. Szkoła gorzelnicza w Dublanach:				
	Rubr. I poz. 1. podwyżka płac nauczycieli		560 K		
	„ III. „ 14. podwyżka kosztów wycieczek naukowych		300 „	860 „	
„	9. Gorzelnia szkolna w Dublanach: Rubr. I. poz. 2. podwyżka płacy palacza			60 „	
„	14. Stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach:				
	Rubr. I. poz. 4. i 6. podwyżka płac personalu		368 K		
	„ III. „ 19. podwyżka płacy gazownika		160 „	528 „	
„	15. Stacya doświadczalna botaniczno-rolnicza w Dublanach:				

Poz.		Wydatki	Dochody
	Rubr. I. poz. 4. dodatek osobisty dla laboranta (nadzwyczajna)	150 K	
„	16. Wyższa szkoła lasowa we Lwowie (nadzwyczajna)	3.190 „	
„	17. Średnia szkoła rolnicza w Czernichowie	3.200 „	
„	27. Na budowę stajni w szkole rolniczej w Jagielnicy (I. rata) z 24.000 K (nadzwyczajna)	12.000 „	
„	28. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Kobiernicach (nadzwyczajna)	200 „	
„	43. Krajowa szkoła ogrodnicza na Wulce kapitańskiej (nadzw.)	3.000 „	
„	50. Stypendya dla uczniów Akademii weterynaryi we Lwowie	3.500 „	
„	51. Stypendya dla kandydatów na nauczycieli dla szkół rolniczych	4.000 „	
„	52. Stypendya dla uczniów i abituryentów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie	6.400 „	
„	57. Zasiłki dla szkół gospodyń wiejskich: j) na opłatę półrocznej raty fundacyi Towarnickiego od sumy wyłożonej na budowę seminaryum dla nauczycielek gospodarstwa kobiecego w Miłocinie (nadzw.)	2.500 „	
„	61. Na rozmaite zasiłki mające na celu podniesienie rolnictwa i przemysłu rolniczego tudzież wiedzy rolniczej, do dyspozycyi Wydziału krajowego	4.000 „	
„	77. Na wydawnictwo czasopism: f) na wydawnictwo innych czasopism ryczałt do dyspozycyi Wydziału krajowego	3.500 „	
„	81. Austryacki centralny komitet dla ochrony interesów rolniczych i lasowych przy zawieraniu układów handlowych	1.000 „	
„	82. Subwencya dla obserwatorów meteorologicznych	1.000 „	
„	90. Na kursa hodowlano-weterynaryjne dla autonomicznych lekarzy weterynajnych (nadz.)	1.500 „	
„	94. Na kursy kucia koni, obydwom Towarzystwom krajowym po 1.000 K	2.000 „	
„	95. Na podniesienie chowu owiec i kóz dla galic. Towarzystwa gospodarczego	1.000 „	
„	96. Towarz. rolniczemu krakowskiemu na chów kóz	1.000 „	
	Rubryka XI. „Górnictwo“.		
„	5. Stypendya i zasiłki dla górników i słuchaczy górnictwa w wyższych szkołach, lub w praktycznych szkołach wiertniczych (pół kredytu)	4.500 „	
„	7. Krajowa Rada naftowa (pół kredytu)	1.000 „	
„	9. Koszta utrzymania krajowych zbiorników na ropę w Popielach	9.300 „	
„	10. Rata amortyzacyjna pożyczki na budowę Akademii górniczej w Krakowie	2.500 „	
	Rubryka XII. „Przemysł i rękodzieła“.		
„	89. Uzupełnienie przyborów i druki	2.000 „	
„	90. Podręczniki dla absolwentów szkół i biblioteki		
„	91. Nagrody za rysunki	6.500 „	
„	92. Nowe szkoły i oddziały przy szkołach uzupełn.		
„	93. Zasiłki na kształcenie nauczycieli szkół przem. uzupeł.	3.000 „	
„	109. Nowe szkoły przemysłowo-uzupełniające	2.000 „	
„	113. Lwów, centralna szkoła koszykarka (nadzwycz.)	5.200 „	
„	115. Bobowa, szkoła koronkarska	5.230 „	
„	118. Krosno, szkoła tkacka (nadzwycz.)	3.640 „	

			Wydatki	Dochody
Poz.	119.	Gliniany, warsztat tkacki (nadzwycz.)	3.120 K	
„	124.	Grzymałów, warsztat kołodziejski (nadzwycz.)	3.120 „	
„	127.	Kalwarya, szkoła stolarska (nadzwycz.)	2.964 „	
„	135.	Drohowyże, szkoła rzemiosł w zakładzie St. hr. Skarbka (nadzwycz.)	5.200 „	
„	136.	Lwów, keramiczna stacya doświadcz. (nadzwycz.)	16.640 „	
„	138.	Kraków, szkoła szewska (koszta założenia)	10.000 „	
„	143.	Na dalsze kształcenie nauczycieli	4.000 „	
„	146.	Kołomyja, c. k. szkoła przemysłu drzewnego: na budowę (II. rata pożyczki w wysokości 50.000 K) (nadzwycz.)	2.600 „	
„	147.	Sułkowice, c. k. szkoła przemysłu żelaznego: dobudowa szkoły i warsztatów (rata amort. od pożyczki 90.000 K) (nadzwycz.)	4.680 „	
„	148.	Swiątniki, c. k. szkoła ślusarska: na rozszerzenie warsztatów (rata amort. od pożyczki 54.000 K) (nadzwycz.)	2.808 „	
„	149.	Zakopane, c. k. szkoła przemysłu drzewnego: budowa (I. rata od poż. zaciągnąć się mającej w wysokości 195.000 K) (nadzwycz.)	10.140 „	
„	200.	Badania statystyczno-przemysłowe, ankiety i pomoc kancelaryjna	3.000 „	
„	202.	Stypencya na wyższe kształcenie w kierunku ekonomicznym	8.000 „	
„	203.	Zasiłki na wystawy przemysłowe	4.000 „	
„	211.	Kursy majsterskie	20.000 „	
„	212.	Kursy wędrowne tkactwa, koszykarstwa i t. d.	2.500 „	
„	223.	Towarzystwo tkackie w Kosowie, na umorzenie pożyczki 80.000 K na budowę tkalni mechanicznej (nadzwycz.)	4.160 „	
		Rubryka XIII. „Długi krajowe“.		
„	9.	Umorzenie pożyczki zaciągnąć się mającej na budowę III. piętra gmachu sejmowego i zaprowadzenie kaloryferów	21.394 „	
„	10.	Umorzenie pożyczki zaciągnąć się mającej dla towarzystwa budowy tanich mieszkań dla urzędników Wydziału krajowego na kupno gruntu	10.720 „	
„	11.	Umorzenie pożyczki na adaptacyę budynku poszpitalnego na Wawelu	5.348 „	
„	12.	Umorzenie pożyczki zaciągnąć się mającej na uzupełnienie kapitału funduszu przemysłowego	238.960 „	
		Rubryka XIV. „Pensye emerytalne“.		
„	28.	Skwarczyński Jan, konduktor	962 „	
„	29.	Brandt, konduktor 1.748 K. wdowa dostanie około 900 „	848 „	
„	62.	Tyniecki, dyr. szkoły lasowej 4.400 K. wdowa dostała 1.400 „	3.000 „	
„	100.	Hupczycowa, wdowa po urzędn. rach.	1.200 „	
		Rubryka XV. „Opłaty konsumcyjne“.		
„	3.	Koszta manip. poczt. Kasy oszczęd. (podwyżka kredytowa)	2.000 „	
„	4.	Wydatki kancelaryjne (podwyżka kredytowa)	2.000 „	
„	9.	Koszta kontroli na granicy ślązkiej i bukowińskiej (podwyżka kredytowa)	20.000 „	
„	1.	a) i b) Opłaty od piwa i szynkarskie	—	4,500.000 „
		Rubryka XVI. „Rozmaite“.		
„	4.	Kurs pisarzy gminnych	7.600 „	
„	8.	Ryczałt na wydatki rzeczowe Urzędów pośrednictwa pracy	36.500 „	

		Wydatki	Dochody
Poz. 3.	Opłaty od pracodawców, którym Urzędy pośrednictwa pracy dostarczą robotn. i służbę	—	85.000 K
	Ogólna suma skreśleń wynosi	3,343.375 K	4,668.722 K

W uwzględnieniu powyższych skreśleń przedstawia się ogół wydatków i dochodów funduszu krajowego na rok 1913 przez Sejm uchwalonych, jak następuje:

Sumaryusz funduszu krajowego na rok 1913.

Rubryka	Poszczególnienie	Według preliminarza Wydziału krajowego	Według wniosków komisyi budżetowej
	Wydatki:		
I.	Reprezentacya kraju	197.450	197.450
II.	Zarząd	3.092.230	3,006.758
III.	Sprawy zdrowotne	9,043.542	8,828.142
IV.	Dobroczynność	103.408	83.408
V.	Oświata i sztuka	29,222.516	32,151.128
VI.	Pomniki historyczne	330.534	330.534
VII.	Bezpieczeństwo publiczne i koszta kwaterowe	1,366.257	806.820
VIII.	Komunikacye	7,067.039	5,959.039
IX.	Budowy wodne i melioracye	11,382.848	10,674.348
X.	Rolnictwo	3,410.546	3,288.102
XI.	Górnictwo	254.640	237.340
XII.	Przemysł i rękodzieła	2,091.983	1,969.481
XIII.	Długi krajowe	4,362.372	4,085.950
XIV.	Pensye emerytalne, zaopatrzenia i t. d.	421.712	435.702
XV.	Opłaty konsumcyjne	2,508.000	2.484.000
XVI.	Rozmaite	189.446	145.346
	Suma wydatków	75,044.523	74,683.548
	Dochody:		
I.	Reprezentacya kraju	50	50
II.	Zarząd	430.164	422.392
III.	Sprawy zdrowotne	4,053.260	4,053.260
IV.	Dobroczynność	—	—
V.	Oświata i sztuka	4,406.333	4,406.333
VI.	Pomniki historyczne	100.550	100.550
VII.	Bezpieczeństwo publiczne i koszta kwaterowe	547.118	547.118
VIII.	Komunikacye	683.367	683.367
IX.	Budowy wodne i melioracye	7,429.433	7,353.483
X.	Rolnictwo	1,010.183	1,010·183
XI.	Górnictwo	117.850	117.850
XII.	Przemysł i rękodzieła	769.688	769.688
XIII.	Długi krajowe	162.865	162.865
XIV.	Pensye emerytalne, zaopatrzenia i t. d.	68.000	68.000
XV.	Opłaty konsumcyjne	23,610.000	19,110.000
XVI.	Rozmaite (wraz z bonifikacyą podat. osobisto dochod. i odsetkami zwłoki od dodatków kraj. z rubr. XVII.)	2,625.530	2.540.530
	Suma dochodów własnych	46,014.391	41,345.669
XVII.	Dodatki do podatków	29,035.190	20,575.190
	Ogółem	75,049.581	61,920.859
	W porównaniu z wydatkami	75,044.523	74,683.548
	Niedobór		12,762.689
	Nadwyżka dochodów	5.058	

Sprawozdania Wydziału krajowego, zawierające wnioski w sprawie zmian etatowych tudzież zmian odnoszących się do stosunków służbowych i emerytalnych personalu urzędniczego, nauczycieli i służby, tak w centralnej administracyi funduszów krajowych, jakoteż w zakładach krajowych do których wykonania i wprowadzenia w życie Wysoki Sejm upoważnił Wydział krajowy w pierwszym ustępie uchwały o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30 czerwca 1914, oraz w ustępie trzecim uchwały finansowej na rok 1913, są następujące:

1. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 12. sierpnia 1913. LW. 96.518/1913 w przedmiocie: 1) etatu Oddziału rachunkowego, 2) etatu biura krajowej Komisyi dla włości rentowych, 3) etatu biura pośrednictwa pracy, 4) uzupełnienia przepisów o dyetach i kosztach podróży, 5) policzalności części dodatków aktywalnych do emerytury, 6) poborów maszynisty gmachu sejmowego, 7) dodatków drożyźnianych dla aplikantów i stałych dyetaryuszy, zakończone następującymi wnioskami etatowymi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sprawozdanie niniejsze przyjmuje Sejm do wiadomości.

2) Sejm powiększa etat oddziału rachunkowego:

I. o trzy posady rewidentów z poborami i prawami rangi VIII.

II. o trzy posady adjunktów z poborami i prawami rangi IX.

III. o trzy posady oficyałów z poborami i prawami rangi X.

IV. o trzy posady asystentów z prawami i poborami rangi XI.

V. o cztery posady praktykantów z poborami i prawami rangi XII.

VI. o cztery posady aplikantów bez rangi z równoczesnem zredukowaniem liczby dyetaryuszy o 15.

3. Sejm ustanawia w etacie działu rachunkowego biura krajowej Komisyi dla włości rentowych posadę adjunkta rachunkowego z poborami i prawami rangi IX. z równoczesnem zwinięciem istniejącej w tym etacie posady oficyała w randze X., — a nadto powiększa ten etat o jedną posadę praktykanta rachunkowego z poborami i prawami rangi XII. i o jednego dyetaryusza z wynagrodzeniem po 3 K 20 h dziennie.

4. Sejm ustanawia w etacie biura pośrednictwa pracy posadę asystenta manipulacyjnego z poborami i prawami XI. rangi z równoczesnem zwinięciem w tym etacie posady pisarza etatowego w randze XII.

5. Sejm uzupełniając uchwałę swą z dnia 17. listopada 1905, o dyetach i kosztach podróży urzędników, postanawia, że urzędnikom z płacą 10.000 K i wyżej należy się za podróż koleją żelazną i statkiem parowym I. kl., a dyety ich wynoszą po 21 K dziennie.

6. Zmieniając częściowo swą uchwałę z dnia 16. marca 1907 Sejm postanawia, że przy przeniesieniu urzędnika w stan spoczynku doliczać się ma do wymiaru emerytury do ostatniej płacy z pobieranego przezeń dodatku aktywalnego:

w randze	V.	kwotę	. .	1.000 K
„ „	VI.	„	. .	800 „
„ „	VII.	„	. .	700 „
„ „	VIII.	„	. .	600 „
„ „	IX.	„	. .	500 „
„ „	X.	„	. .	400 „
„ „	XI. i XII.	„	. .	300 „

7) Zmieniając uchwałę swoją z dnia 16. lutego 1898 Sejm ustanawia dla maszynisty gmachu sejmowego następujące pobory:

płaca 1.600 K rocznie;

prawo do dwóch dodatków pięcioletnich po 100 K — i dwóch dodatków trzyletnich po 200 K rocznie;

dodatek funkcyjny do emerytury niepoliczalny 720 K rocznie a nadto mieszkanie w naturze z opałem i światłem.

8. Na 15% dodatki drożyźniane dla aplikantów i stałych dyetaryuszy Wydziału krajowego w roku 1913, uchwala Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego ryczałt w kwocie 22.528 K.

2. Dodatkowe sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 12. sierpnia 1913. LW. 96.943/1913 w przedmiocie powiększenia etatu 1) oddziału konceptowego, 2) służby stałej Wydziału krajowego, 3) powiększenia kredytów na utrzymanie gmachu sejmowego, zakończone następującymi wnioskami etatowymi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I.) Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 19. sierpnia 1913 w przedmiocie powiększenia etatu oddziału konceptowego i służby stałej Wydziału krajowego do wiadomości.

II.) Sejm powiększa etat oddziału konceptowego o:

1. dwie posady radców z poborami i prawami rangi VI.
2. „ „ sekretarzy „ „ „ VII.
3. „ „ wicesekretarzy „ „ „ VIII.
4. „ „ adjunktów „ „ „ IX.
5. „ „ koncepistów „ „ „ X.
6. „ „ praktykantów, a to o jedną z adjutum 1.400 K rocznie a drugą z adjutum 1.200 K rocznie.

III.) Sejm powiększa etat służby stałej o:

1. drugą posadę portyera gmachu sejmowego z płacą 900 K, połową dodatku aktywalnego w kwocie 248 K rocznie, prawem do posunięcia się w płacy co lat trzy o 70 K rocznie aż do osiągnięcia płacy najwyższego stopnia w kwocie 1.600 K rocznie, i do 2 dodatków z tytułu starszeństwa po 100 K za każde cztery lata służby przebytej w najwyższej klasie płacy, dalej z prawem do wolnego mieszkania w gmachu sejmowym, munduru i 10 m^3 drzewa opałowego.
2. o pięć posad woźnych — z płacą po 900 K — dodatkiem aktywalnym po 495 K rocznie, prawem do posunięcia się w płacy co lat trzy o 70 K rocznie aż do osiągnięcia płacy najwyższego stopnia w kwocie 1.600 K rocznie, i do dwu dodatków z tytułu starszeństwa po 100 K za każde cztery lata służby przebytej w najwyższej klasie płacy i dodatkiem na mundur po 100 K rocznie.

IV. Sejm powiększa kredyty wstawione przez Wydział krajowy do preliminarza Rubr.: II. na r. 1913:

A) w pozycyi 4) (oddz. konceptowy):
1. dla radców o — 4.120 K.
2. dla sekretarzy, o — 3.205 K.
3. dla wicesekretarzy, o 2.490 K.
4. dla adjunktów, o — 2.000 K.
5. dla koncepistów, o — 1.520 K.
6. dla praktykantów z adjutum wyższem, — o 350 K.
7. dla praktykantów z adjutum niższem, — o 300 K.

B) w pozycyi 14) (oddz. manipulac.):
1. dla portyera o 287 K (tj. płaca 225 K., dodatek aktywalny (połowa 62 K)
2. dla woźnych o 1.744 K, (t.j. płace 1.125 K. — dodatki aktywalne 619 K)

C) w pozycyi 25) (Emolumenta):
lit. c) (ubranie dla woźnych) o 500 K.
lit. d) (ubranie dla portyera) o 200 K.
lit. e) (opał dla portyera) o 26 K.

D) w pozycyi 24) (zasługi stróżów): o 2.400 K t. j. zasługi dla 3 stróżów po 800 K.

E) w pozycyi 31) (Gmach sejmowy):
lit. b) (kominiarz) o 190 K.
lit, c) (froterowanie i zapuszczanie podłóg) o 3.000 K.
lit. d) (mycie podłóg) o 100 K.
lit. e) (zgartywanie i wywóz śniegu) o 100 K.
lit. f) (wywóz nieczystości) o 80 K.
lit. g) (zabezpieczenie od ognia) o 130 K.

3. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 29. sierpnia 1913 LW. 110.448/1913: 1) w przedmiocie powiększenia etatu kasy krajowej i oddziału manipulacyjnego, 2) w przed-

miocie zmiany etatu oddziału dla budownictwa i działu manipulacyjnego w oddziele techniczno-drogowym, 3) w przedmiocie 15% czasowego dodatku drożyźnianego, zakończone następującymi wnioskami etatowymi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sprawozdanie niniejsze przyjmuje Sejm do wiadomości.

2) Sejm powiększa etat kasy krajowej:

o jedną posadę likwidatora w VIII. randze;

o jedną posadę asystenta w XI. randze;

o jedną posadę praktykanta w XII. randze;

o jedną posadę aplikanta z adjutum do tej posady przywiązanem.

3) Sejm powiększa etat oddziału manipulacyjnego:

o jedną posadę zastępcy ekspedytora w IX. randze;

o jedną posadę kancelisty w X. randze;

o jedną posadę asystenta w XI. randze;

o jedną posadę pisarza etatowego w XII. randze.

4) Sejm ustanawia w etacie dla budownictwa:

jedną posadę architekty w VII. randze;

jedną posadę inżyniera mechanika w VIII. randze z równoczesnem zwinięciem posady architekty w VIII. randze i posady inżyniera mechanika w IX. randze.

5) Sejm ustanawia w etacie oddziału techniczno-drogowego posadę kancelisty manipulacyjnego w X. randze, z równoczesnem zwinięciem posady asystenta manipulacyjnego w XI. randze.

6) Sejm uchwala do dyspozycyi Wydziału krajowego ryczałt w kwocie 26.761 K. na 15% dodatki drożyźniane dla aplikantów i stałych dyetaryuszy Wydziału krajowego.

4. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 11. listopada 1913 LW. 172.509/1913 o krajowej sprzedaży soli, zawierające wśród wniosków końcowych następujący wniosek etatowy:

3. Sejm przyznaje p. Dr. Stanisławowi Miziewiczowi, radcy Wydziału krajowego i kierownikowi krajowego Zarządu sprzedaży soli, rangę piątą z prawami przysługującemi tej randze w myśl uchwały sejmowej z dnia 14. lutego 1912.

5. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 17. października 1913 LW. 174.345/1913 o krajowych Zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych Stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie, zawierające wśród wniosków końcowych następujące wnioski etatowe:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

2. Sejm znosi dotychczasowy etat osób i płac profesorów Akademii rolniczej w Dublanach i ustanawia etat następujący:

Grono profesorów Akademii rolniczej w Dublanach składa się:

a) z dyrektora i siedmiu stałych profesorów z płacą po 6.000 K, dodatkiem aktywalnym po 720 K rocznie i z prawem do pięciu pięcioleci, z których dwa pierwsze wynoszą po 600 K, a trzy dalsze po 800 K rocznie;

b) z czterech stałych profesorów z płacą po 4.400 K, dodatkiem aktywalnym po 480 K rocznie i prawem do pięciu pięcioleci po 500 K rocznie.

Dyrektor i profesorowie otrzymują wolne pomieszkanie w zakładzie.

Ustanowiona niniejszym etatem pod a) stopa pięcioleci odnosić się będzie do kwinkweniów, nabytych po wejściu w życie niniejszego etatu.

3. Sejm ustanawia pobory kierownika szkoły gorzelniczej w Dublanach następująco:

Kierownik, a zarazem główny profesor szkoły gorzelniczej w Dublanach pobiera płacę 4.400 K i dodatek aktywalny 480 K rocznie, z prawem do pięciu dodatków pięcioletnich po 500 K rocznie. Oprócz tego otrzymuje kierownik szkoły gorzelniczej wolne pomieszkanie w zakładzie.

4. Postanowienia statutu emerytalnego dla urzędników i sług etatowych Wydziału krajowego z dnia 15. lutego 1898 mają zastosowanie do dyrektora, profesorów i etatowych funkcyonaryuszów Akademii rolniczej, kierownika krajowej

szkoły gorzelniczej i etatowych funkcyonaryuszów stacyi doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie z następującemi zmianami:

1) § 12 punkt 2 uzupełnia się przepisem:

„Dyrektor i profesorowie Akademii rolniczej, tudzież kierownik szkoły gorzelniczej w Dublanach po 3% ostatniej płacy (§ 29) tak, że po ukończeniu 30 lat służby otrzymują całą ostatnią płacę jako emeryturę".

2) § 29 uzupełnia się przepisem:

„Przy wymiarze emerytury wlicza się do ostatniej płacy tym etatowym funkcyonaryuszom Akademii rolniczej, szkoły gorzelniczej i rolniczych stacyi doświadczalnych w Dublanach i we Lwowie, którzy otrzymują mieszkanie w naturze, cały dodatek aktywalny, tym zaś, którzy mieszkania w naturze nie otrzymują, 50% dodatku aktywalnego".

3) § 46 uzupełnia się przepisem:

„Postanowienia tego paragrafu odnoszą się również do profesorów i etatowych funkcyonaryuszów Akademii rolniczej, szkoły gorzelniczej i krajowych stacyi doświadczalnych w Dublanach i we Lwowie, jak również do regulacyi płac profesorów Akademii rolniczej w Dublanach przeprowadzonej uchwałą Sejmu, jak wyżej ad 2 i 3. Czynnym obecnie funkcyonaryuszom zakładów wymienionych u wstępu pozostawia się swobodę pozostania pod mocą obowiązującą statutu z 31. stycznia 1889, albo też poddania się pod postanowienia statutu z 15. lutego 1898, zmienionego jak wyżej. Wymienione osoby mają w terminie przez Wydział krajowy oznaczonym złożyć w tym względzie stanowczą deklaracyę".

5. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby przy przeniesieniu w stan spoczynku Dra Mieczysława Kowalewskiego, profesora Akademii rolniczej w Dublanach, wliczony został mu do wymiaru emerytury czas od 9. października 1886 do dnia 25. lutego 1898, spędzony w charakterze asystenta katedry zoologii w Akademii rolniczej w Dublanach.

6. Sejm przyznaje Annie Jastrzębskiej, wdowie po dozorcy folwarku w Dublanach, stałe zaopatrzenie w kwocie 150 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1913.

7. Sejm przyznaje Markowi Wieczorkowskiemu, pomocnikowi ogrodu botanicznego w Dublanach, stałe zaopatrzenie w kwocie 200 K rocznie.

6. S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego z dnia 17. października 1913 LW. 175.499/1913 o krajowych szkołach rolniczych i nauce wędrownej gospodarstwa wiejskiego za r. 1912/1913, zawierające wśród wniosków końcowych następujące wnioski etatowe:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

2. Sejm ustanawia następujący etat nauczycieli w kraj. szkole rolniczej w Pilźnie.

Grono nauczycieli tworzą:

a) Kierownik, zarazem nauczyciel fachowy, z płacą 3.600 K, dodatkiem aktywalnym 360 K obok mieszkania w naturze i prawem do pięciu pięcioleci, z których dwa pierwsze wynoszą po 400 K, trzy następne po 600 K rocznie;

b) nauczyciel fachowy z płacą 3.000 K, dodatkiem aktywalnym 300 K obok mieszkania w naturze i prawem do pięcioleci, z których dwa pierwsze wynoszą po 300 K, trzy następne po 400 K rocznie.

Kierownik i nauczyciel fachowy są urzędnikami krajowymi z prawami i obowiązkami, określonymi ustanową służby krajowej i statutem emerytalnym z dnia 21. stycznia 1889 r.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy, by w razie zwolnienia z czynnej służby p. Karola Mieleckiego, wędrownego nauczyciela gospodarstwa wiejskiego, przyznał mu zaopatrzenie w kwocie 1.800 K. rocznie.

7. S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego z dnia 30. października 1913 LW. 187.615/1913 z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa, zawierające wśród wniosków końcowych następujące wnioski etatowe:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

II. W dziale wydatków osobowych Biura mleczarskiego Sejm a) znosi jedną posadę nieetatową lustratora młodszego z wynagrodzeniem rocznem 3000 koron

a natomiast ustanawia nową posadę etatową stałego lustratora młodszego z płacą 2200 koron, dodatkiem aktywalnym w kwocie 960 koron tudzież prawem do trzech dodatków trzechletnich po 200 koron. Lustrator stały młodszy jest urzędnikiem Wydziału krajowego z prawami i obowiązkami określonymi ustanową służby krajowej i statutem emerytalnym z dn. 16 marca 1907 r. uzupełnionych uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 14. lutego 1912 r., a wprowadzonych rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. lutego 1912 LW. 28.178;

b) ustanawia jedną posadę nieetatową instruktora z wynagrodzeniem rocznem 1920 koron,

c) jedną niestałą posadę stróża z wynagrodzeniem rocznem w kwocie 800 koron.

8. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 14. sierpnia 1913 LW. 144.001/1913 o czynnościach krajowego Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek oraz innych Spółek rolniczych, zawierające wśród wniosków końcowych następujący wniosek etatowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

II. W etacie Biura Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek ustanawia Sejm stałe posady:

a) piątego lustratora starszego z poborami w IX. randze — i

b) ekspedyenta z poborami w XI. randze.

9. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 1. lipca 1913. LW. 96.615/1913 o operacyach agrarnych, zawierające wśród wniosków końcowych następujący wniosek etatowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

2) Sejm powiększa etat personalu technicznego dla operacyi agrarnych o 1 posadę adjunkta w IX randze i o 1 posadę asystenta w X randze, o 4 posady praktykantów w XI randze i o 1 posadę dyetaryusza, natomiast zwija 4 posady pomocników technicznych.

10. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 29. sierpnia 1912 LW. 131.840/1913 o operacyach agrarnych, zawierające wśród wniosków końcowych następujący wniosek etatowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

2. Sejm powiększa etat personalu technicznego dla operacyi agrarnych, w porównaniu z etatem uchwalonym w r. 1912 o 1 posadę adjunkta w IX randze, o 4 posady asystentów w X randze i o 4 posady praktykantów w XI randze, natomiast zwija 4 posady pomocników technicznych i wszystkie posady dyetaryuszów, tak, że etat ten ma być złożony:

z 2 inspektorów w VIII randze
3 adjunktów w IX „
9 asystentów w X „
i 12 praktykantów w XI „

11. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 10. czerwca 1913 LW. 95.943/1913 o podwyższeniu poborów krajowych dozorców melioracyjnych, zakończone następującymi wnioskami etatowymi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zmieniając częściowo postanowienia § 2 instrukcyi służbowej dla krajowych dozorców melioracyjnych, Sejm postanawia:

Pobory służbowe konduktorów i dozorców melioracyjnych wynosić mają od 1. stycznia 1913:

1. Starszego konduktora melioracyjnego:

a) płaca 2.000 K
b) dodatek na mieszkanie 450 K
c) trzy pięciolecia po 100 K.

2. Konduktora melioracyjnego:

a) 1. płaca w I. klasie 1.800 K
2. „ „ II. „ 1.600 „
3. „ „ III. „ 1·400 „

b) 2. dodatek na mieszkanie w I. klasie 350 K
2. „ „ „ „ II. „ 250 „
3. „ „ „ „ III. „ 150 „
c) dwa pięciolecia w I., II. i III. klasie po 100 K.

3. Dozorcy melioracyjnego:
a) płaca 1.200 K;
b) dwa pięciolecia po 100 K.

4. Dozorcy drenarskiego:
a) płaca 1.080 K;
b) dwa pięciolecia po 60 K.

Wynagrodzenie dzienne (dyety) w czasie zajęcia w polu wynosić będzie:
1. starszego konduktora melioracyjnego 4½ K;
2. konduktora melioracyjnego I. klasy 4 „
„ „ II. „ 3½ „
„ „ III. „ 3 „
3. dozorcy melioracyjnego 2½ „
4. dozorcy drenarskiego 2 „

12. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 30. czerwca 1913 LW. 109.464/1913 w przedmocie powiększenia etatu technicznej służby drogowej Wydziału krajowego, w przedmiocie regulacyi płac konduktorów drogowych, w przedmiocie polepszenia bytu drożników dróg krajowych, oraz w sprawie zmian w uregulowaniu zaopatrzeń dla tychże drożników, ich wdów i sierót, zakończone następującymi wnioskami etatowymi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 20. czerwca 1913 LW. 109.464, w przedmiocie powiększenia etatu technicznej służby drogowej Wydziału krajowego, w przedmiocie regulacyi płac konduktorów drogowych, w przedmiocie regulacyi ryczałtów na objazdy dróg dla inżynierów i konduktorów, w przedmiocie polepszenia bytu drożników dróg krajowych, oraz w sprawie zmian w uregulowaniu zaopatrzeń drożników, ich wdów i sierót.

2) W dotychczasowym etacie urzędników oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego, ustanowionym uchwałami Wysokiego Sejmu z 10 i 15 lutego 1898, z 30 października 1903, z 13. listopada 1905, z 29 października 1908, z 2 października 1909 i z 15 października 1910. Sejm: a) ustanawia ośm dalszych posad inżynierów a mianowicie: dwie posady starszych inżynierów, dwie posady inżynierów I. klasy, dwie posady inżynierów II. klasy, tudzież dwie posady inżynierów-adjunktów z poborami odpowiedniego stopnia;

b) zwija z dniem 1 stycznia 1914 posadę asystenta manipulacyjnego, a natomiast ustanawia posadę kancelisty manipulacyjnego z poborami X. rangi.

3) Dotychczasowy etat osób i płac rocznych konduktorów dróg krajowych zmienia Sejm w ten sposób, iż w miejsce istniejących dotąd posad konduktorów starszych, I., II. i III. klasy, ustanawia Sejm dwadzieścia posad starszych konduktorów w X. randze, dwadzieścia posad konduktorów I. klasy w XI. randze, tudzież dwadzieścia dwie posad konduktorów II. klasy w XII. randze urzędników Wydziału krajowego z poborami odpowiedniej rangi.

4) Sejm powiększa dotychczasowy etat konduktorów dróg krajowych o dwie posady starszych konduktorów w X. randze, o dwie posady konduktorów I. klasy w XI. randze i dwie posady konduktorów II. klasy w XII. randze urzędników krajowych z poborami odpowiedniej rangi.

5) Sejm podwyższa dotychczasowe wynagrodzenie drożników dróg krajowych z kwoty czterystu dwudziestu na kwotę czterystu ośmdziesięciu koron rocznie.

6) Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyznawania drożnikom, zamieszkałym w ludnych miejscowościach, lub gdzie panuje szczególna drożyzna mieszkaniowa, nadzwyczajnych dodatków na mieszkanie, o ile drożnicy nie mają do dyspozycyi mieszkań w domkach krajowych lub własnych.

7) Sejm ustanawia dla drożników, pełniących nienagannie służbę, trzy do-

datki dziesięcioletnie po 48 K rocznie, przyznawane w miarę uznania Wydziału krajowego.

8. Sejm zmienia postanowienia uchwały z dnia 21 stycznia 1898 w sprawie zaopatrzenia drożników, ich wdów i sierót w sposób następujący:

a) drożnicy po wysłużeniu nienagannie 35 lat służby otrzymują w razie niezdolności do służby zaopatrzenie w kwocie dwudziestu czterech koron miesięcznie, w razie zaś wysłużenia mniejszej ilości lat, wszakże dopiero po ukończeniu dziesięciu lat służby, zaopatrzenie odpowiednio niższe w stosunku do lat odbytej służby, wszakże z zastrzeżeniem nienagannej służby i niezdolności do pracy;

b) wdowy po drożnikach otrzymują zaopatrzenie, jeśli ich mężowie służyli nienagannie przynajmniej przez dziesięć lat a to w stosunku do ilości lat służby odbytej przez drożnika z tem, że zaopatrzenie wdów po drożnikach, którzy wysłużyli 35 lat służby nie może wynosić więcej niż 18 K miesięcznie;

c) sierotom po drożnikach służy możność uzyskania zaopatrzenia w razie śmierci obojga rodziców, tudzież wysłużenia przez drożnika przynajmniej dziesięciu lat nienagannie; zaopatrzenie to nie może wynosić więcej niż 20 groszy dziennie dla każdej sieroty a to do czasu ukończenia 14 roku życia.

13. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 16. lipca 1913 LW. 97.677/1913 w sprawie zmiany etatu urzędników krajowego biura kolejowego, zakończone następującymi wnioskami etatowymi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany etatu krajowego biura kolejowego do wiadomości.

2 Dotychczasowy etat osób i płac rocznych krajowego biura kolejowego Sejm powiększa o trzy posady starszych inżynierów, o jedną posadę inżyniera I. klasy, o jedną posadę inżyniera II. klasy, o jedną posadę geometry adjunkta w X. randze, o jedną posadę rysownika w X. randze, o jedną posadę rysownika w XI. randze, o jedną posadę konsulenta taryfowego w VII. randze i o jedną posadę kancelisty w X randze przy równoczesnem zwinięciu dziewięciu posad inżynierów-adjunktów w X. randze, jednej posady inspicyenta rysownika w XI. randze, jednej posady konsulenta taryfowego w VIII. randze, oraz jednej posady asystenta manipulacyjnego w XI. randze.

14. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 8 sierpnia 1913 LW. 134.120/1913 w sprawie utworzenia posady drugiego krajowego inspektora szpitali, zakończone następującym wnioskiem etatowym:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie niniejsze do wiadomości.

II. Sejm ustanawia w etacie posad urzędników Wydziału krajowego w oddziale sanitarnym posadę drugiego krajowego inspektora szpitali w VI. klasie rangi.

III. Sejm zatwierdza kredyty wstawione na ten cel przez Wydział krajowy do preliminarzy budżetu krajowego od roku 1912.

15. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 9. sierpnia 1913 LW. 96.887/1913 w sprawie powiększenia etatu i regulacyi płac lekarzy kraj. zakładu dla obłąkanych, tudzież co do regulacyi płac urzędników kraj. szpitala powszechnego we Lwowie, św. Łazarza w Krakowie i kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, zakończone następującymi wnioskami etatowymi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje sprawozdanie niniejsze do wiadomości.

2) Sejm powiększa etat lekarzy krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie o 2 posady ordynaryuszy i o 2 posady sekundaryuszy.

3) Sejm podwyższa płace lekarzy kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie a to prymaryuszy z 3.400 K na 4.000 K., ordynaryuszy z 2.100 K na 2.600 K, sekundaryuszy z 1.500 na 1.900 K.

4) Sejm przyznaje tym lekarzom powyższego zakładu, którzy mieszkania w naturze nie otrzymają, dodatek aktywalny w wysokości 1.000 K, oraz unormowane relutum za opał i światło.

5) Sejm przyznaje kierownikowi oddziału ocznego kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie dodałek osobisty w kwocie 1.100 K, prymaryuszowi zaś i jednemu lekarzowi pomocniczemu oddziału zakaźnego powyższego szpitala dodatki funkcyjne po 1000 K rocznie.

6) Sejm przyznaje kierownikowi oddziału roentgenologicznego kraj. szpitala powsz. we Lwowie dodatek osobisty w kwocie 600 K rocznie.

7) Sejm podwyższa dodatki aktywalne urzędników administracyjnych kraj. szpitala powszechnego we Lwowie, św. Łazarza w Krakowie i kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie do wysokości dodatków aktywalnych odpowiednich rang urzędników Wydziału krajowego według uchwały Sejmu z dniu 14-go lutego 1912.

8) Sejm ustanawia w granicach istniejącego etatu:

a) urzędników kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie 2 posady rangi IX. i jedną posadę rangi X;

b) urzędników kraj. szpitala powszechnego we Lwowie i kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie po jednej posadzie rangi X., przy równoczesnem zmniejszeniu etatu urzędników:

a) kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie, o 2 posady rangi XI. i jedną rangi XII;

β) kraj. szpitala powszechnego we Lwowie i kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie o jedną posadę rangi XII.

9) Sejm przyznaje rządcom w kraj. szpitala powsz. we Lwowie, św. Łazarza w Krakowie i kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie rangę VIII. pod warunkiem, że rangę tę otrzymać będą mogli po najmniej pięcioletniej pożytecznej służbie.

10) Sejm podwyższa płacę aptekarzy kraj. szpitala powsz. we Lwowie, św. Łazarza w Krakowie z kwoty 2.200 K. na 2.700 K.

11) Sejm przyznaje maszynistom kraj. szpitala powsz. we Lwowie, św. Łazarza w Krakowie i zakładu dla obł. w Kulparkowie w miejsce dotychczasowych dodatków pięcioletnich dodatki trzyletnie po 200 K.

12) Statut emerytalny dla urzędników i sług etatowych Wydziału krajowego (wedle uchwały Sejmu z 15 lutego 1898, uzupełniony i zmieniony wedle uchwał sejmowych z dnia 16. marca 1907, z dnia 31. października 1908 i z dnia 14. lutego 1912) stosować się będzie do lekarza krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, urzędników, aptekarzy, inspicyentów i maszynistów kraj. szpitala powsz. we Lwowie, św. Łazarza w Krakowie i kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

13) Sejm postanawia, aby lekarzom kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie wliczano dodatek funkcyjny po 20 latach nieprzerwanej służby do wymiaru emerytury w stosunku procentowym do lat służby.

16. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 28. sierpnia 1913 LW. 151.960/1913 w sprawie powiększenia etatu lekarzy pomocniczych kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie, tudzież podwyższenia dodatków aktywalnych aptekarzy szpitala powyższego i kraj. szpitala powszechnego we Lwowie, zakończone następującymi wnioskami etatowymi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje sprawozdanie niniejsze do wiadomości.

2) Sejm podwyższa etat lekarzy pomocniczych kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie o 5 posad z adjutum rocznem 1.000 K.

3) Sejm podwyższa dodatki aktywalne aptekarzy kraj. szpitala powszechnego we Lwowie i św. Łazarza w Krakowie do wysokości dodatków aktywalnych odpowiednich rang urzędników Wydziału krajowego według uchwały Sejmu z dnia 14. lutego 1912.

17. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 29. października 1913 LW. 199.777/1913. w sprawie stałego daru z łaski dla p. Bazylego Korola, pełniącego obowiązki prowizorycz-

nego lustratora w Biurze Patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym, zakończone następującym wnioskiem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyznaje Bazylemu Korolowi, pełniącemu obowiązki prowizorycznego lustratora w Biurze Patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym, stały dar z łaski jako zaopatrzenie na starość w kwocie 1.400 K rocznie.

II. Sejm wstawia do Rubryki XIV budżetu funduszu krajowego na rok 1914 na pokrycie powyższego wydatku w r. 1914 kredyt w kwocie 233 K 34 h.

18. Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 16. stycznia 1914, LW. 6.744/1914 w sprawie przyznania zaopatrzenia w drodze łaski dla Andrzeja Wojcyka, byłego frotera i stróża gmachu sejmowego, zakończone następującym wnioskiem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmując sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości, przyznaje Andrzejowi Woycykowi, byłemu froterowi i stróżowi gmachu sejmowego, jako zaopatrzenie, stały dożywotni dar z łaski w kwocie trzysta sześćdziesiąt (360) koron rocznie, a to począwszy od dnia 1. stycznia 1914 roku.

Zarazem upoważnił Wysoki Sejm w pierwszym ustępie uchwały o prowizoryum budżetowem za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914. do udzielenia zaliczek sejmowych proponowanych i popieranych przez Wydział krajowy, a mianowicie Władysławowi Smolce adjunktowi konceptowemu Wydziału krajowego (w kwocie 7.000 K. petycya Ls. 148/1913), Julianowi Wołoszyńskiemu, rewidentowi rachunkowemu Wydziału krajowego (w kwocie 4.500 K petycya Ls. 149/1913), i Henrykowi Kwiatkowskiemu rządcy szpitala krajowego we Lwowie (petycya Ls. 1543/1913).

Marszałek: Proszę p. sekretarzy o odczytanie zgłoszonych wniosków nagłych.

Sekretarz p. **Rożankowski** (*czyta*):

Cz. s. 2695/1914.

Wnesenie nahłe

p. Kapustyńskoho i tow. w sprawi zapomohy dla hromady Chudykiwci, powit' Borszcziw, z pryczyny neszczast' elementarnych.

Ч. с. 2695/1914.

Внесенє нагле

п. Капустиньского і товаришів в справі запомоги для громади Худиківці, повіт Борщів, з причини нещасть елємептарних.

Cz. s. 2696/1914.

Wnesenie nahłe

p. Starucha i tow. w sprawi budowy dorohy powitowoji z Szybałyna czerez Baraniwku, Kuropatnyky-Kotuchy do Zborowa, w bereżańskim powiti i w sprawi nadużyt' Rady powitowoji w Bereżanach.

Ч. с. 2696/1914.

Внесенє нагле

п. Старуха і товаришів в справі будови дороги повітової з Шибалина через Баранівку, Куропатники, Котухи до Зборова, в бережаньскім повіті і в справі надужить Ради повітової в Вережанах.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*):

Ls. 2533 1914.

Wniosek nagły

p. Górkiewicza i tow. w sprawie szczególnego uwzględnienia ludności powiatu wadowickiego przy rozdziale funduszów zapomogowych.

Ls. 2534/1914.

Wniosek nagły

p. Bardla i tow. w sprawie szczególnego uwzględnienia ludności powiatu Wieliczka-Podgórze przy rozdziale funduszów zapomogowych.

Ls. 2535/1914.

Wniosek nagły

p. Witosa i tow. w sprawie udzielenia zapomóg powiatom tarnowskiemu i brzeskiemu z powodu klęsk elementarnych, od których te powiaty bardzo wiele ucierpiały.

Marszałek: Przystępujemy do załatwienia odczytanych wniosków nagłych. Pierwszym jest:

Ls. 2695.

Nagły wniosek

posła Aleksandra Kapuścińskiego i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Chudzikowce, powiatu Borczów.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że w gminie Chudzikowce, która jest nad Dniestrem położona, w r. 1912 z powodu nieustannych deszczów usunęła się góra i zasypała całkowicie kilku gospodarzy, którzy musieli wynieść się i na nowo się pobudować, a komunikacya pomiędzy Chudzikowcami i Uściem bisk. została raz na zawsze przerwaną, zważywszy, że w r. 1913 z powodu wylewu Dniestru ponad 30 gospodarzy silnie ucierpiało, bo ich ogrody zostały całkiem zalane, zważywszy na koniec, że licznym gospodarzom pole zapadło się, a to jest wszystko urzędowo stwierdzone przez Starostwo, proszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się Wydział krajowy przyjść z dodatkową zapomogą dla tej gminy z funduszów krajowych.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Kapuściński.

P. ks. **Kapuściński**:

Hromada Chudykiwci w powiti borszczіwskim ditknuta zistała wełykoju katastrofoju, bo usunuła sia hora i zasypała dobutok bilsze jak 30 hospodariw, szczo jest stwerdżene czerez Starostwo. Otże popyraju nahłist' mоho wnesku szczo do udiłenia tij hromadi zapomohy a pid zhladom merytorycznym proszu o widosłanie jeho do komisyji zapomohowoji w ciły połahodżenia w porozuminiu z komisyjeju budżetowoju.

П, **Капустиньский**: Громада Худиківці в повіті борщівськім, діткнута зістала великою катастрофою, бо усунула ся гора і засипала добуток більше як 30 господарів, що єсть ствердженe через Староство. Отже попираю наглість мого внеску що до уділеня тій громадї запомоги, а під зглядом мериторичним прошу о відосланє його до комісиї запомогової в цїли полагодженя в порозуміню з комісиєю будже-товою.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi zapomogowej w porozumieniu a komisyą budżetową.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowawania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje:

Ls. 2696/1914.

Wniosek nagły

p. Starucha i tow. w sprawie budowy drogi powiatowej z Szybalina przez Baranówkę, Koropatnik, Kotuchy do Zborowa w brzeżańskim powiecie i w sprawie nadużyć Rady powiatowej w Brzeżanach.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Staruch.

(**Głosy**: Nie jest obecny.)

W takim razie następuje:

Ls. 2533/1914.

Wniosek nagły

posła Górkiewicza

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

„Wzywa się c. k. Rząd, by przy wiosennym rozdziale funduszów zapomogowych na zasiewy wiosenne i żywność dla ludności w czasie przednowku, raczył uwzględnić przedewszystkiem powiat wadowicki, którego ludność została klęskami zeszłorocznemi doszczętnie zniszczona.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Górkiewicz.

P. **Górkiewicz**: Proszę o uznanie nagłości tego wniosku i odesłanie go do komisyi zapomogowej w porozumieniu z komisyą budżetową.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawka na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi zapomogowej do załatwienia w porozumieniu z komisyą budżetową.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje:

Ls. 2534/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Bardla i tow. w sprawie szczególnego uwzględnienia ludności powiatów Wieliczka-Podgórze przy rozdziale zapomóg z powodu klęsk elementarnych.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Bardl.

(**Głosy**: Jest nieobecny).

Następuje zatem:

Ls. 2535/1914.

W n i o s e k n a g ł y

p. Witosa i tow. w sprawie udzielenia zapomóg powiatom tarnowskiemu i brzeskiemu.

Wysoki Sejmie!

W czasie klęsk elementarnych, jakie miały miejsce w roku 1912 i 1913 powiaty brzeski i tarnowski ucierpiały bardzo wiele z powodu długotrwałych deszczów i wylewu licznych potoków tam się znajdujących. Ponieważ wszelkie plony zostały prawie w całości zniszczone, nastąpił brak pożywienia dla ludzi, jak również brak paszy dla bydła. Drogi gminne w wielu gminach przestały istnieć prawie zupełnie. Wobec tego smutnego stanu rzeczy podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby powiatom tym przyszedł z wydatną pomocą pieniężną w formie zasiłków bezzwrotnych na budowę dróg, mostów i t. p.

Ażeby wyasygnował odpowiednią kwotę na pożyczki bezprocentowe długoterminowe dla rolników klęską dotkniętych.

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby w czasie akcyi przez siebie przedsięwziętej, powiaty wyż wymienione miał w szczególniejszej opiece

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Witos.

P. **Witos**: Upraszając z powodów we wniosku przytoczonych o uznanie nagłości, wnoszę na odesłanie mego wniosku do Wydziału krajowego, jako komisyi.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do Wydziału krajowego, jako komisyi.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Posiedzenie odraczam do godziny 6-tej wieczorem.

(*Przerwa posiedzenia o godzinie 4-tej popołudniu*).

(Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 3. marca 1914).

(*Po przerwie o godzinie 6 minut 35 wieczorem.*)

Marszałek: Sejm w komplecie. Posiedzenie odroczone otwieram na nowo.

P. Nowosielecki prosił o głos przed przystąpieniem do porządku dziennego, udzielam mu głosu.

P. **Nowosielecki**: Wysoki Sejmie!

W imieniu komisyi administracyjnej mam zaszczyt przedstawić wniosek nagły do powzięcia uchwały bez drukowania sprawozdania komisyi, w przedmiocie przydzielenia obszaru dworskiego w Bortiatynie do Sądowej Wiszni.

Chodzi o załatwienie czysto formalne. Przeciw wcieleniu tej części Bortiatyna do Sądowej Wiszni zgłoszono protest, który musi być zbadany przez Wydział krajowy, a sprawa jest nagła dlatego, by właściciel, który ma tam koszary budować, wiedział czy ma je budować czy nie.

Chodzi więc o to, by odesłać tę sprawę napowrót do Wydziału krajowego do zbadania i zdania sprawy jeszcze na bieżącej sesyi.

Wniosek ten opiewa:

Wniosek nagły komisyi administracyjnej.

Wysoki Sejm raczy wziąć pod obrady zaraz bez drukowania sprawozdania tejże komisyi do Ls. 755 w przedmiocie wcielenia części gminy i obszaru dworskiego w Bortiatynie do gminy miasta Sądowej Wiszni.

We Lwowie dnia 3. marca 1914.

Dr. Łahodyński, Przewodniczący. — Dr. Nowosielecki, Sprawozdawca.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca, aby jego wniosek nagły zaraz na dzisiejszem posiedzeniu Wysoki Sejm załatwił.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Wobec tego przystępujemy do załatwienia sprawozdania komisyi administracyjnej w przedmiocie wcielenia części gminy i obszaru dworskiego w Bortiatynie do gminy miasta Sądowej Wiszni.

Sprawozdawca poseł Nowosielecki ma głos.

Sprawozdawca p. **Nowosielecki** (*czyta*):

L. s. 755/1914.

Komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zwraca się Wydziałowi krajowemu sprawozdanie z dnia 21. listopada 1913 LW. 198.373/1913 do zbadania zarzutów podniesionych w proteście wniesionym dodatkowo przez mieszkańców i Zwierzchność gminną w Bortiatynie i przedstawienia ponownych wniosków na bieżącej sesyi sejmowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych. **(Alegat 292).**

Sprawozdawca poseł German ma głos.

Sprawozdawca p. **German** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **German**: Nim przystąpię do odczytania wniosków komisyi pozwolę sobie sprostować kilka błędów, jakie zaszły w druku wniosków komisyi, a mianowicie:

A) na stronie 6 sprawozdania komisyi należy skreślić wniosek drugi, który brzmi (*czyta*):

„2. Sejm uchwala rezolucyę, wzywającą c. k. Radę szkolną krajową, aby przy zaliczeniu nauczycieli do nowych kategoryi trzymała się lat służby i stopni dotychczasowej płacy".

B) w projekcie ustawy należy poczynić następujące poprawki i uzupełnienia:

1) na stronie 8 w artykule 9 ustęp trzeci litera b) po słowach końcowych (*czyta*):

„b) tytułem wszystkich innych kosztów płaca miesięczna (bez dodatków), jeżeli jest nieżonatym lub wdowcem bezdzietnym; płaca dwumiesięczna, jeżeli ma żonę, a nie ma dzieci małoletnich, lub jeśli jest wdowcem, a ma dzieci małoletnie; płaca trzechmiesięczna, jeśli ma żonę i dzieci małoletnie; płaca jednomiesięczna nauczycielce z wyjątkiem takich nauczycielek, które będąc zamężne za nauczycielem równocześnie z mężem przeniesione zostają na inną posadę“

należy dodać: „do tej samej miejscowości“.

2) na stronie 11, w artykule 16. ustęp trzeci litera c) należy po początkowych słowach „we wszystkich“, skreślić słowo: „innych“, a po słowie: „gminach“, skreślić słowo „miejskich“. Ustęp ten zatem brzmi poprawnie (*czyta*):

„c) we wszystkich gminach podlegających ustawie z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51, Dz. u. kr. 400 K dla nauczycieli, 300 K dla nauczycielek, zaś 200 K dla nauczycielek zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości“.

3) na stronie 12, w artykule 16. ustęp czwarty, litera a) i b) opiewa w brzmieniu poprawnem jak następuje (*czyta*):

„a) w gminach graniczących ze Lwowem lub Krakowem 600 K dla nauczycieli, 400 K dla nauczycielek zaś 250 K dla nauczycielek zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości.

b) w gminach graniczących z innemi miastami 400 K dla nauczycieli, 300 K dla nauczycielek, zaś 200 K dla nauczycielek zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości“.

4) na stronie 13, należy skreślić w artykule 39. ustęp trzeci i czwarty, które opiewają: (*czyta*)

„Jeżeli przyczyna, z powodu której nastąpiło przeniesienie w czasowy stan spoczynku, ustała, ma emeryt stosownie do zarządzenia Rady szkolnej krajowej wstąpić ponownie do służby czynnej w tym samym charakterze i z tymi samymi poborami, jakie miał w dniu przeniesienia w stan spoczynku, w przeciwnym razie traci prawo do emerytury.

Prawo do emerytury traci również nauczyciel w stan spoczynku przeniesiony:

a) jeżeli został skazany wyrokiem karno-sądowym, pozbawiającym go prawa obieralności do reprezentacyi gminnej, o ile po ustaniu skutków prawnych zasądzenia, Rada szkolna krajowa nie przyzna mu ponownie emerytury;

b) jeżeli otrzymał posadę płatną, która daje mu prawo do zaopatrzenia“

natomiast wstawić należy następujące ustępy (*czyta*):

„Nauczycielom, którzy na podstawie dyspenzy Ministerstwa wyznań i oświaty od seminaryalnego egzaminu dojrzałości, złożyli egzamin kwalifikacyjny, liczą się lata służby od dnia uzyskania patentu kwalifikacyjnego.

Przerwa w służbie tylko wtedy nie przeszkadza policzeniu odbytych przed nią lat służby, jeżeli nastąpiła bez winy i powodu ze strony nauczyciela.

Tymczasowe przeniesienie nauczyciela do innej szkoły ze względów służbowych, nie ukróca w niczem jego prawa do przeniesienia w stan spoczynku do emerytury.

Nauczycielom, którzy przed r. 1900 w charakterze praktykantów byli przy szkołach ludowych zajęci, liczą się do służby tylko te lata, w których po złożeniu egzaminu dojrzałości zastępując nauczyciela prowadzili klasę“.

Po tych sprostowaniach przystępuję do odczytania wniosków komisyi (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uchwala następujący projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia obowiązującej ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

U s t a w a

z dnia . . . . . zmieniająca art. 11. ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 w brzmieniu ustawy krajowej z dnia 23. kwietnia 1911 Dz. u.

kr. Nr. 72 art, 13, 16 i 63 ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 w brzmieniu ustawy krajowej z dnia 25. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49 oraz art. 9, 12, 36, 39, 40, 44, 49, 52, 56 i 58 ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§ 1.

Artykuł 11. ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kraj. Nr. 73 w brzmieniu ustawy krajowej z dnia 23. kwietnia 1911 Dz. u. kr. Nr. 72, artykuły 13, 16 i 63 ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 w brzmieniu ustawy krajowej z dnia 25. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49, oraz artykuły 9, 12, 36, 39, 40, 44, 49, 52, 56 i 58 ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych znoszą się w dotychczasowem brzmieniu, a mają opiewać, jak następuje:

Art. 9.

Jeżeli dobro szkoły tego koniecznie wymaga, może Rada szkolna krajowa nauczyciela stałego przenieść ze względów służbowych na inną posadę stale lub tymczasowo i to tak nauczyciela mianowanego z terna jak nauczyciela mianowanego na podstawie prezenty, byleby przytem nie ponosił uszczerbku w pobieranej płacy i dodatkach. Nauczyciela nie można jednak w ten sposób umieszczać na posadzie, której nadanie zależy od prezenty, chyba za zgodą tego, komu służy prawo prezentowania.

Rekurs lub przedstawienie przeciw takiemu przeniesieniu nie na mocy wstrzymującej.

Nauczycielowi, przeniesionemu ze względów służbowych do innej miejscowości, należy się z funduszu szkolnego krajowego zwrot kosztów przeniesienia, a w szczególności:

a) kosztów przejazdu jego samego i jego rodziny, przy nauczycielkach tylko kosztów przejazdu jej samej. Wymiar tych kosztów oznaczy Rada szkolna krajowa drogą ogólnego rozporządzenia;

b) tytułem wszystkich innych kosztów płaca miesięczna (bez dodatków), jeżeli jest nieżonatym lub wdowcem bezdzietnym; płaca dwumiesięczna, jeżeli ma żonę, a nie ma dzieci małoletnich, lub jeśli jest wdowcem, a ma dzieci małoletnie; płaca trzechmiesięczna, jeśli ma żonę i dzieci małoletnie; płaca jednomiesięczna nauczycielce z wyjątkiem takich nauczycielek, które będąc zamężne za nauczycielem równocześnie z mężem przeniesione zostają na inną posadę do tej samej miejscowości.

Nauczyciela stałego, przeniesionego za karę na mocy orzeczenia dyscyplinarnego (art. 24 ustęp c) nie można umieszczać na posadzie, która zależy od prezenty, chyba za zgodą tego, komu służy prawo prezentowania. Nauczycielowi takiemu nie należy się zwrot kosztów przeniesienia.

Art. 11.

Roczne płace nauczycieli szkół ludowych publicznych wynoszą:

A) w szkołach pospolitych:

I. w miastach rządzących się własnym statutem dla połowy posad w każdem mieście 2.300 K, a dla drugiej połowy 2.100 K.

II. W miastach podlegających ustawie z 13. marca 1889 r. Nr. 24. Dz. u. kr. oraz w miastach zrównanych z niemi pod względem poborów nauczycielskich w myśl art 11. ustawy z 23. kwietnia 1911 Nr. 72 Dz. u. kr., dla połowy 2.100 K, a dla drugiej połowy 1.800 koron.

III. We wszystkich innych gminach miejskich i wiejskich kraju dla $^1/_3$ części posad w każdym okręgu szkolnym 1.700 K, dla $^1/_3$ części posad 1.500 K, dla $^1/_3$ części posad 1.300 K.

B) W szkołach wydziałowych osobnych i w klasach wydziałowych połączonych z pospolitemi:

I. W miastach rządzących się własnym statutem dla połowy posad w każdem mieście 2.700 K, dla drugiej połowy 2.500 K.

II. W innych miastach dla połowy posad 2.500 K, dla drugiej połowy 2.300 koron.

Roczne wynagrodzenie tymczasowych nauczycieli ustanawia się w następującej wysokości:

1. W szkołach pospolitych:

a) w miastach, rządzących się własnym statutem, jeżeli nauczyciel tymczasowy posiada świadectwo dojrzałości z seminaryum nauczycielskiego 1.100 K, jeżeli posiada nadto patent kwalifikacyjny do szkół pospolitych 1.300 K, a jeżeli posiada także patent kwalifikacyjny do szkół wydziałowych 1.500 K;

b) w miastach objętych ustawą z 13. marca 1889 Nr. 24 Dz. u. kr., oraz miastach zrównanych z niemi pod względem poborów nauczycielskich w myśl art. 11. ustawy z 23. kwietnia 1911 Nr. 72 Dz. u. kr., jeżeli nauczyciel tymczasowy posiada świadectwo dojrzałości z seminaryum nauczycielskiego 1.000 K, jeżeli posiada nadto patent kwalifikacyjny do szkół pospolitych 1.200 K, a jeżeli posiada także patent kwalifikacyjny do szkół wydziałowych 1.300 K;

c) we wszystkich innych gminach miejskich i wiejskich kraju, jeżeli nauczyciel tymczasowy posiada świadectwo dojrzałości z seminaryum nauczycielskiego lub patent kwalifikacyjny do szkół pospolitych, uzyskanych za dyspenzą od egzaminu dojrzałości 900 K, jeżeli posiada świadectwo dojrzałości i patent kwalifikacyjny do szkół pospolitych 1.100 K, a jeżeli posiada także patent kwalifikacyjny do szkół wydziałowych i zajmuje posadę przy 5- lub 6-ciu klasowej szkole ludowej 1.200 K.

2. W szkołach wydziałowych osobnych i w klasach wydziałowych połączonych z pospolitemi:

a) w miastach rządzących się własnym statutem 1.500 K rocznie;

b) w innych miastach 1.400 K.

3. Wynagrodzenie nauczyciela pomocniczego bez kwalifikacyi ustanawia się w wysokości 600 K.

Art. 12.

Przy przyznawaniu nauczycielom wyższych stopni płac w obrębie każdej w art. 11. wymienionej kategoryi należy obok czasu służby, zachowania się i aplikacyi uwzględnić także obarczenie rodziną.

Najwyższe stopnie płac w miastach i miasteczkach przyznać należy przedewszystkiem nauczycielom szkół o 5-ciu lub więcej klasach, którzy posiadają egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych.

Nauczyciele religii osobno ustanowieni, którzy ukończyli studya teologiczne na Uniwersytecie lub w teologicznym zakładzie naukowym, otrzymują odrazu przy nominacyi najwyższy stopień płacy odpowiedniej kategoryi szkół.

Ci nauczyciele religii stanowią osobny etat, nie będą zatem wliczani do ogólnej liczby nauczycieli tego stopnia płacy.

Art. 13.

Oprócz płacy przyznaje Rada szkolna krajowa nauczycielom stałym na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej z funduszu szkolnego krajowego dodatek pięcioletni po 200 K za każde pięć lat nienagannej i skutecznej służby, licząc od dnia stałej nominacyi przy publicznych szkołach ludowych.

Rok lub lata służby nieskutecznej lub nagannej nie będą wliczane do lat uprawniających do przyznania dodatku pięcioletniego. Lata służby w ten sposób potrącić się mające oznaczone być mają w każdym przypadku przy służbie nagannej orzeczeniem Rady szkolnej krajowej, skazującem nauczyciela na karę dyscyplinarną, a przy nieskuteczności służby, orzeczeniem Rady szkolnej okręgowej, opierającem się na wizytacyi szkoły co najmniej dwukrotnej w ciągu jednego roku i stwierdzającem, że nieskuteczność służby nastąpiła z winy nauczyciela.

Dodatek pięcioletni przyznany być może najwięcej sześć razy.

Dodatki pięcioletnie, zapadłe przed wejściem w życie niniejszej ustawy, mają być utrzymane według postanowień ustaw wówczas obowiązujących, jednak podwyższone stosownie do postanowień niniejszej ustawy.

W razie nadania posady w szkołach galicyjskich nauczycielowi zajmującemu posadę w innem królestwie lub kraju koronnym, w Radzie państwa reprezen-

towanym, należy mu policzyć, stosownie do powyższych postanowień, lata służby stałej, spędzonej na poprzednich posadach, do wymiaru dodatków pięcioletnich, o ile w owym kraju bywa przestrzeganą pod tym względem zasada wzajemności.

Art. 16.

Każdemu stałemu dyrektorowi, stałemu kierownikowi szkoły, tudzież nauczycielowi szkoły jednoklasowej, należy się stosowne wolne mieszkanie, ile możności w budynku szkolnym.

W braku takiego mieszkania, należy się im z funduszu szkolnego miejscowego wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Rada szkolna okręgowa w każdym poszczególnym wypadku, porozumiawszy się ze stronami obowiązanemi do dostarczenia mieszkania nauczycielowi.

Wszyscy inni nauczyciele stali pobierają dodatek na mieszkanie wynoszący:

a) w miastach rządzących się własnym statutem w szkołach wydziałowych i pospolitych 800 K dla nauczycieli, 500 K dla nauczycielek, zaś 300 K dla nauczycielek, zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości;

b) w miastach podlegających ustawie z dnia 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24 tudzież w miastach zrównanych z niemi co do poborów nauczycielskich, 600 koron dla nauczycieli, 400 koron dla nauczycielek, zaś 250 K dla nauczycielek, zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości;

c) we wszystkich gminach podlegających ustawie z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51. Dz. u. kr. 400 K dla nauczycieli, 300 K dla nauczycielek, zaś 200 K dla nauczycielek zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości;

d) w gminach wiejskich 200 K dla nauczycieli i nauczycielek, zaś 100 K dla nauczycielek, zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości,

Jeżeli jednak zabudowania gminy graniczącej z miastem Lwowem lub Krakowem lub miastami podlegającemi ustawie z 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kr. stanowią dalszy bezpośredni ciąg zabudowań miejskich, to nauczycielom takiej gminy przyznany będzie wyższy dodatek na mieszkanie, a mianowicie;

a) w gminach graniczących ze Lwowem lub Krakowem 600 K dla nauczycieli, 400 K dla nauczycielek, zaś 250 dla nauczycielek zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości;

b) w gminach graniczących z innemi miastami, 400 K dla nauczycieli, 300 K dla nauczycielek, zaś 200 K dla nauczycielek zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości.

Rada szkolna krajowa po wysłuchaniu Wydziału krajowego oznaczy gminy, które podpadają pod to określenie.

Czy tymczasowemu dyrektorowi lub kierownikowi szkoły ma być przyznane mieszkanie, czy też wynagrodzenie za mieszkanie i w jakiej wysokości, orzeka Rada szkolna okręgowa w każdym poszczególnym przypadku, porozumiawszy się ze stronami obowiązanemi do dostarczenia mieszkania nauczycielowi.

Wszyscy inni nauczyciele tymczasowi, o ile nie mają wolnego mieszkania w budynku szkolnym pobierać będą dodatek na mieszkanie wynoszący:

a) w miastach rządzących się własnym statutem oraz w miastach podlegających ustawie z 13. marca 1889 Nr. 24. dz. u. kr. 20% ich wynagrodzenia;

b) we wszystkich innych gminach 10% ich wynagrodzenia.

Art. 36.

Do zawarcia ślubów małżeńskich przez nauczycielkę w ogóle i przez nauczyciela nie mającego stałej posady, potrzeba przyzwolenia Rady szkolnej okręgowej. Śluby, zawarte bez takiego przyzwolenia, uważane będą za dobrowolne zrzeczenie się posady.

Art. 39.

Wymiar emerytury zależy od wysokości poborów i od lat służby.

Co się tyczy poborów będzie podstawą wymiaru płaca ze wszystkimi dodatkami pięcioletnimi oraz 40% dodatku na mieszkanie, bez względu na to, czy nauczyciel dodatek ten pobierał w gotówce, czy też miał wolne mieszkanie służbowe, a względnie także z dodatkiem za kierownictwo (art. 14.), które nauczyciel pobiera w chwili przeniesienia w stan spoczynku. Co się tyczy lat służby, policzy mu się wszystkie lata służby, spędzone przy szkołach ludowych etatowych począwszy od pierwszego, choćby tymczasowego mianowania po uzyskaniu świadectwa ze złożonego w seminaryum nauczycielskiem egzaminu dojrzałości.

Nauczycielom, którzy na podstawie dyspenzy Ministerstwa wyznań i oświaty od seminaryalnego egzaminu dojrzałości, złożyli egzamin kwalifikacyjny, liczą się lata służby od dnia uzyskania patentu kwalifikacyjnego.

Przerwa w służbie tylko wtedy nie przeszkadza policzeniu odbytych przed nią lat służby, jeżeli nastąpiło bez winy i powodu ze strony nauczyciela.

Tymczasowe przeniesienie nauczyciela do innej szkoły ze względów służbowych, nie ukróca w niczem jego prawa do przeniesienia w stan spoczynku do emerytury.

Nauczycielom, którzy przed r. 1900 w charakterze praktykantów byli przy szkołach ludowych zajęci, liczą się do służby tylko te lata, w których po złożeniu egzaminu dojrzałości zastępując nauczyciela a prowadzili klasę.

Art. 40.

Stały nauczyciel, który nie wysłużył jeszcze lat dziesięciu, nie ma prawa do emerytury. Przy uwolnieniu od służby z przyczyn wymienionych w art. 34. otrzyma odprawę, równającą się połowie poborów obliczonych podług art. 39., jeżeli nie wysłużył trzech lat; poborom rocznym, jeżeli wysłużył trzy do sześciu lat; poborom półtora rocznym, jeżeli wysłużył lat sześć.

Po wysłużonych dziesięciu latach otrzymuje emeryt 10/40 części, a za każdy rok dalszy jeszcze 1/40 część poborów obliczonych jak wyżej.

Ułamki roku, przekraczające 6 miesięcy, liczą się w tym razie za cały rok.

Nauczyciel do dalszej służby niezdolny, otrzymuje pełną emeryturę po wysłużonych 35 latach, a jeżeli ukończył lat 60 życia, już po wysłużonych 30 latach służby.

Nauczyciel stały, który w czasie służby stracił wzrok lub słuch, albo popadł w chorobę umysłową, tudzież nauczyciel, który z powodu wykonania obowiązków nauczycielskich lub niezawinionego ciężkiego kalectwa stał się zupełnie niezdolnym do pełnienia służby, otrzyma 10/40 poborów obliczonych jak wyżej jako emeryturę, choćby 10 lat nie wysłużył.

Emerytura nauczyciela, który przechodząc w stan spoczynku, niezdolnym jest do wszelkiego zarobkowania, nie może wynosić mniej niż 600 koron rocznie.

Art. 44.

Wdowa po nauczycielu, który w chwili zgonu nie miał jeszcze prawa do emerytury, otrzyma odprawę, równającą się jednej trzeciej ostatnich jego poborów obliczonych według art. 39.

Wdowa po nauczycielu, który w chwili zgonu miał prawo do emerytury, otrzyma pensyę wdowią, wynoszącą jedną trzecią część ostatnich jego poborów wliczalnych do emerytury.

Pensya ta nie może mniej wynosić niż 500 koron, pensya wdowy po nauczycielu zmarłym w stanie spoczynku nie może jednak wynosić więcej niż emerytura zmarłego męża.

Art. 49.

Jeżeli żona zmarłego nauczyciela również nie żyje, lub jeżeli utraciła prawo do pensyi wdowiej, wówczas należy się sierotom po nauczycielu pensya sierocińska, wynosząca dla każdego dziecka 140 koron rocznie.

Pensya ta sierocińska przyznaną będzie dzieciom po nauczycielu w zamian za dodatek, który matka ich pobierała na ich wychowanie z chwilą śmierci matki.

Art. 52.

Nauczycielom, którzy w chwili wejścia w życie tej ustawy, na mocy ustaw poprzednich z dnia 2. maja 1873 Dz. u. kr. Nr. 251, z dnia 1. stycznia 1889 Dz. u. kr. Nr. 16. i z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 pobierają emeryturę, podwyższa się tę emeryturę w stosunku do poborów, jakie by byli uzyskali, gdyby się doczekali w czynnej służbie wejścia w życie ustawy krajowej z dnia 25. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49. o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Takie samo podwyższenie emerytury otrzymają tylko te nauczycielki emerytowane, które w chwili wejścia w życie tej ustawy nie są zamężne.

Wdowom po nauczycielach, które w chwili wejścia w życie tej ustawy, na mocy ustaw poprzednich z dnia 2. maja 1873 Dz. u. kr. Nr. 251., z dnia 1. stycznia 1889 Dz. u. kr. Nr. 16. i z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73, pobierają pensyę wdowią oraz dodatki na wychowanie dzieci, podwyższa się tę pensyę wdowią i ewentualne dodatki na wychowanie dzieci w stosunku do poborów, jakie zmarły mąż jako nauczyciel szkół ludowych byłby otrzymał, gdyby się doczekał w czynnej służbie wejścia w życie ustawy krajowej z dnia 25. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49. o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Sierotom po nauczycielu lub nauczycielce, których ojciec i matka nie żyją, a które w chwili wejścia w życie tej ustawy pobierają pensyę sierocińską, podwyższa się tę pensyę do kwoty 140 koron na jedną sierotę.

Art. 56.

Po pierwszem stałem zamianowaniu w publicznych szkołach ludowych mają nauczyciele wpłacić do krajowego funduszu szkolnego emerytalnego kwotę, równającą się 2% wynagrodzenia i 2% wliczanej do emerytury części dodatku na mieszkanie, pobieranych przez wszystkie policzone mu do emerytury lata poprzedniej służby nauczycielskiej.

Spłata tej kwoty uiszczoną być może ratami za przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej.

Art. 58.

Na pokrycie wydatków, wypływających z tytułu IV. niniejszej ustawy, służy osobno krajowy fundusz szkolny emerytalny, do którego wpływają:

a) dochody majątku zakładowego:

b) stały corocznie udzielany datek z funduszu szkolnego krajowego;

c) zapisy i darowizny, na ten cel przeznaczone;

d) interkalarya od opróżnionych posad, o ile nie przypadną spadkobiercom zmarłego dyrektora lub nauczyciela, albo też nie zostaną użyte na wynagrodzenie dla zastępcy nauczyciela, jednak nie dłużej jak przez trzy miesiące od dnia opróżnienia posady nauczyciela;

e) opłaty kwot dwuprocentowych, powyżej oznaczonych w artykule 56;

f) stałe wkładki samych nauczycieli, które w pierwszym roku po zamianowaniu wynoszą 10% rocznych poborów wliczalnych do emerytury, a przy każdem podwyższeniu tychże 10% od nadwyżki, oprócz tego corocznie 2% od rocznych poborów wliczalnych do emerytury;

g) dodatek z funduszu krajowego, o ile wpływy z powyższych źródeł nie starczą na pokrycie rocznych wydatków.

Po 40-letniej służbie ustaje obowiązek uiszczania opłat, pod lit. f) wymienionych.

Art. 63.

Postanowienia tej ustawy, w których mowa jest o nauczycielu, odnoszą sią także do nauczycielek, z wyjątkiem art. 9. ustęp a) i b), art. 16. ustęp trzeci pod a), b), c) i d), oraz ustęp czwarty pod a) i b), wreszcie art. 36., 43—49., 52., 54. i 55.

§ 2.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. lipca 1914.

§ 3.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi wyznań i oświaty.

II. Nadto zgodnie z uchwałą komisyi budżetowej komisya szkolna wnosi:

1. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby zaliczając do nowo ustanowionych kategoryi płac nauczycieli umieszczonych w różnych stopniach dawniejszego systemu, trzymała się zasady, iż należy do wyższych stopni zaliczać tych nauczycieli, którzy i poprzednio należeli do stopni wyższych bez względu na klasę, a zatem, aby oparła to zaliczanie na liczbie lat służby spędzonej na stałej posadzie.

2. Sejm wyznacza gminie miasta Lwowa stałą roczną dotacyę w wysokości 300.000 kor. począwszy od 1. lipca 1914 na częściowe pokrycie wydatków, ponoszonych przez tę gminę na płace nauczycieli szkół ludowych, a spowodowanych przez niniejszą ustawę.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wstawienia corocznie powyższej dotacyi w sumie 300.000 kor. do preliminarza budżetu funduszu krajowego.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Głos ma poseł Aleksander Krzeczunowicz.

P. Aleksander **Krzeczunowicz**: Wysoki Sejmie!

Ponieważ posiedzenie komisyi szkolnej, na którem projekt został uchwalony, zeszło się razem z posiedzeniem komisyi budżetowej, na którem być musiałem, bo była mowa o sposobie pokrycia niedoboru dodatkami lub pożyczką, przeto nie poruszam żadnego z ustępów projektu, a wspomnę tylko o tych dwóch ustępach, przy których w komisyi szkolnej poprzednio głos zabierałem i postawię wniosek dodatkowy w myśl życzenia przewodniczącego komisyi szkolnej dlatego, że ten wniosek dodatkowy nie mógł się zmieścić w sumie ogólnej i komisya szkolna z tego powodu nie wzięła go pod rozwagę.

Przedewszystkiem muszę co do cyfr sprawozdania zaznaczyć wyraźnie, aby Sejm wiedział, jaki będzie efekt finansowy ogólny ustawy, że w zestawieniu cyfrowem została ominięta jedna pozycya, ktorej cyfrowo dokładnie oznaczyć nie można było, a która pewne też znaczenie mieć będzie.

Jest mianowicie 250 nauczycieli, którzy wysłużyli już więcej niż 35 lat, mają prawo do pełnej emerytury, a nie pensyonowali się dlatego, bo czekali na regulacyę płac i na to, aby się módz już spensyonować na podstawie wyższych poborów. Tych 250 nauczycieli prawdopobnie pójdzie odrazu na pensyę, a ponieważ pobory minimalne wynoszą przy tych pensyonowanych podług nowego projektu 1.700 kor., a do tego 1.200 kor. za kwinkwenia i co najmniej 80 kor. dodatku na mieszkanie, to znaczy minimum 2.980 kor., więc przyjmując przeciętnie po 3.000 kor., zrobi to różnieę w budżecie jednorazowo conajmniej 750.000 koron.

Do tego przybędzie posunięcie w etacie szkolnym, w miejsce spensyonowanych. Niektórzy przejdą na wyższe posady, niektórzy tymczosowi nauczyciele obejmą posady opróżnione tak, że razem efekt finansowy przesunięć z powodu pensyonowań wynieść musi co najmniej milion.

Jeżeli więc do 8,300.000 kor. preliminowanych w sprawozdaniu (300.000 kor. dla Lwowa), dodamy ten milion i jeśli dodamy w myśl obliczeń komisyi drugie 700.000 kor., jako tak zwany automatyczny wzrost roczny na 1915 rok, to na rok 1915 czyli ten pierwszy rok, w którym będzie pełny efekt finansowy regulacyi, przypadnie ciężar na kraj co najmniej 10.000.000 kor. Ponieważ w tworzeniu klas i organizacyi szkół były 2 lata stagnacyi, należy przyjąć, że automatyczny wzrost, czyli mnożenie ilości nauczycieli i awansów będzie większy niż 700.000 kor.

Czytamy niektóre głosy nauczycieli w różnych dziennikach, którzy uważając się za pokrzywdzonych tą regulacyą, przedewszystkiem podnoszą, jakoby im ze wszystkich stron obiecywano, iż cały dochód z nowego podatku od wódki będzie zużyty na podwyższenie płac nauczycielskich, że ten dochód ma wynosić z początku w pierwszym roku 12,000.000, w drugim roku 16,000.000, a później 20,000.000 ergo, są pokrzywdzeni. Tu pozwolę sobie wskazać, że o ile mi wiadomo Sejm, jako jedyne kompetentne ciało takiego przyrzeczenia nigdy nie dawał, że w komisyi i w Sejmie mówiono, że regulacya płac nauczycieli nie może nastąpić, zanim nie będą na to środki, zanim plan finansowy będzie przeprowadzony, zupełnie tak samo jak rząd nie wprowadził pragmatyki służbowej, do-

póki nie znalazło się pokrycie. Nigdy jednak nie mówiono, ażeby cały podatek od wódki miał być użyty jedynie i wyłącznie na regulacyę płac nauczycieli.

Po drugie muszę sprostować, chociaż tego nie mówiono, że jednak faktycznie wynosi regulacya płac nauczycieli więcej, niż nadwyżka, której się można spodziewać z podatku od wódki. Gdyby podatek ten, jak twierdził p. Steinwender w drugim wyniósł 140,000.000, wtedy przypadłoby krajom 62,000.000, z czego na Galicyę niespełna 16.000.000, a ponieważ Galicya ma już 6,400.000, więc nadwyżka wynosiłaby wszystkiego 9 i pół miliona, czyli mniej, niż efekt finansowy regulacyi płac na rok 1915.

Powiadają, że dochód z tego podatku może wzrastać. To jest możliwe, ale jest także możliwy zawód wielki, o czem wczoraj mówiłem. Gdyby 50.000 gorzelń kociołkowych zrobiło tylko po pół hektolitra opodatkowanej wódki więcej, niż dotąd, czyli efektywnie o 3 i pół hektolitra, oznaczałoby wejście do konsumcyi 150.000 hektolitrów nieopodatkowanych, czyli stratę dla krajów 21,000.000, a także 173.000 gorzelń chłopskich może powiększyć produkcyę i stratę krajów na miliony.

Gdybyśmy nawet przypuścili, że dochód z podatku od wódki będzie wzrastał, to z drugiej strony liczyć musimy się z tem, że podwyżka płac nauczycieli będzie też automatycznie wzrastać. Gdyby płace te wzrastały o 10 prc., jak przypuszcza referent, to w roku 1916 wynosiłyby 11 milionów, w r. 1917, 12 milionów, a w r. 1918 13 milionów, a zatem nadwyżka dochodu, jaki może dać wódka, t. zn. 12 i pół miliona kor. byłaby już w r. 1916 przekroczona.

Po tych sprostowaniach cyfr muszę zaznaczyć, że pomimo tego, iż w sprawozdaniu efekt finansowy podwyżki płac nauczycieli t. zn. porównanie dawniejszych płac z nowemi jest zestawiony bardzo szczegółowo, to jednak jest pominięty jeden moment przy art. 11. ustęp III., a to przy podwyżce płac nauczycieli kategoryi najniższej, tych nauczycieli, których jest 9.038. I tak, dotychczas połowa nauczycieli ma płacę najniższą, czwarta część stopień drugi, a czwarta część stopień trzeci.

Nowy projekt proponuje rozdzielić stopnie po jednej trzeciej. Wynikiem tego będzie, że 3.012 nauczycieli otrzyma podwyżkę z 1.000 na 1.300, t. j. ci, o których wspominał referent, a 1.507 otrzyma podwyżkę z 1.000 na 1.500, tak samo druga klasa 1.506 otrzyma podwyżkę z 1.200 K na 1.500 K, a 753 nauczycieli otrzyma podwyżkę z 1.200 na 1.700 K. Co razem czyni dla funduszu krajowego różnicę około 4,400.000 K.

Boję się bardzo przedewszystkiem tego, że to da pole do agitacyi między nauczycielami, — spowoduje, że stosunki się może nie tak szybko uspokoją, jakbyśmy tego pragnęli. Proszę wziąć pod uwagę: z pomiędzy 4519 nauczycieli równo sytuowanych 3012 zaawansuje o 200 K, a 1.500 zaawansuje odrazu o 400 kor., którzy mają awansować, to zależy od rady szkolnej krajowej. Więc ci, którzy awansują o 200 kor. nie będą widzieli polepszenia bytu swego, tylko będą widzieli to, że inni dostali więcej. Z tego powodu będą apelowali do Sejmu, będą różne nieprzyjemności.

Jest także drugi moment, który poruszyłem w komisyi szkolnej t. j. art. 16., który wspomina o dodatku na pomieszkania. Dodatek na pomieszkanie albo na pomieszkanie w naturze należy się każdemu nauczycielowi, dlatego wydaje mi się niesłuszne i niesprawiedliwe, ażeby nauczycielka zamężna z nauczycielem, która ma posadę w miejscu, gdzie mieszka nauczyciel, jej mąż, mieszka więc z nim w jednem pomieszkaniu, ażeby ona dostawała osobno dodatek na mieszkanie skoro tego mieszkania nie potrzebuje. Właśnie ci nauczyciele, którzy żyją parami, są bardzo dobrze sytuowani, ich sytuacya społeczna jest o wiele lepsza, niż sytuacya wszystkich innych warstw urzędniczych, albowiem w innych sferach urzędniczych nie ma tego, ażeby mąż i żona mieli równorzędne posady.

Uważałem tedy za stosowne, ażeby nauczycielkom, które dostają mieszkanie faktycznie, bo mieszkają w mieszkaniu męża, nie dać dodatku drugiego.

Komisya uwzględniła to częściowo, bo proponuje tym nauczycielkom, których mężowie mają mieszkanie, połowę dodatku, ale nie urywa nic tym nauczycielkom, których mężowie zamiast mieszkania otrzymają dodatek na mieszkanie.

Ponieważ wedle ostatnich dat jest takich nauczycielek 1035, więc licząc dla nich najniższą cyfrę 100 koron, razem czyni to przeszło 100.000 koron, a razem z dodatkiem na wyższą klasę około 150.000 koron różnicy dla funduszu krajowego.

Jeśli para nauczycieli awansuje z 4.600 koron na 6.400 koron, to można 100 koron dodatku na mieszkanie wykreślić tem bardziej, że już przy ówczesnej pierwotnej ustawie Wydział krajowy uważał dodatek na mieszkanie dla takich nauczycielek za rzecz niesłuszną, poszedł nawet z tego powodu do Trybunału administracyjnego. Tam jednak Wydział krajowy sprawę przegrał, Trybunał bowiem orzekł, że takie odebranie dodatku na mieszkanie powinno być w ustawie umieszczone, a skoro tego w ustawie nie ma, Wydział krajowy nie może dodatku odebrać.

Przy regulacyi płac nauczycieli, których mamy aż 17.000 jest jeszcze jeden moment ogólnej natury do uwzględnienia. Wszystkie budżety państw najbogatszych uginają się pod ciężarem płac i emerytur. Nawet w bogatej Francyi zastanawiają się ekonomiści, czy też budżet francuski podoła stałemu wzrostowi płac i emerytur. Przyczyną tego jest fakt, że wynagrodzenia i płace urzędników już nie wymierza się w stosunku do usług, jakie dają społeczeństwu, tylko w stosunku do potrzeb życiowych tych urzędników, a potrzeby te życiowe są bardzo rozmaite.

Ponieważ dla części urzędników nie wystarczają płace unormowane, przeto jest ciągle nacisk w kierunku podwyższenia tych płac, ciągłe żądanie, ażeby płace uregulowano miarą potrzeb tych, którzy potrzebują najwięcej.

Jako środek zaradczy na to pozwolę sobie zaproponować Wysokiemu Sejmowi uchwalenie dodatku do regulacyi płac, a to dodatku w formie utworzenia funduszu, którymby zarządzali sami nauczyciele, a któryby służył na wspomaganie, na dodatki stałe, na dodatki nadzwyczajne, na chwilowe pożyczki dla takich nauczycieli, którzy tego potrzebują. Sądzę, że utworzenie takiego funduszu i oddanie tego funduszu w administracyę samym nauczycielom tj. samym interesowanym, może część złego naprawić, może dać tym, którzy nawet mimo regulacyi proponowanej, którą uważam jako zbyt obciążającą fundusz krajowy w obecnym stanie, jeszcze nie będą mogli z tych kwot egzystować, pomoże do egzystencyi.

Dodatek ów opiewa:

Dodatkowo do postanowień ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych tworzy się krajowy fundusz wzajemnej pomocy nauczycieli szkół ludowych.

I. Celem funduszu jest udzielanie pomocy tym nauczycielom, którzy bez własnej winy są w położeniu ekonomicznem, pomocy niezbędnie wymagającem.

II. Z funduszu mają być udzielane:

a) Dodatki stałe tym nauczycielom, którzy nie są ożenieni z nauczycielkami w czynnej służbie i mają więcej, niż dwoje dzieci, jako pomoc na wychowanie dzieci;

b) Zasiłki jednorazowe lub powtarzające się, lecz czasowo ograniczone, tym nauczycielom, którzy chwilowo wskutek wypadków nadzwyczajnych (np. pożar, dłuższa choroba jego lub członka jego rodziny) pomocy niezbędnie potrzebują;

c) Pożyczki bezprocentowe do zwrotu w 24 lub 48 ratach miesięcznych tym nauczycielom, którzy są dość dobrze sytuowani, by módz zwrócić zasiłki, niezbędne im chwilowo wskutek wypadków nadzwyczajnych.

III. Funduszem zarządzać mają:

Zarządy okręgowe, walne zebranie tychże i zarząd krajowy, złożone z nauczycieli, po połowie wybranych, a po połowie mianowanych.

Funkcye zarządzających funduszem trwać mają lat sześć, a jedynie połowie wybranych przy pierwszych wyborach i mianowanych przy pierwszych nominacyach kończy się czas funkcyi po latach trzech. Los oznaczy, kto ma z grona wystąpić.

Wybory do zarządów okręgowych odbywać się mają bezpośrednio, do zarządu zaś krajowego wybierają członków tylko pochodzący z wyboru członkowie zarządów okręgowych.

Mianowanie członków uskutecznia Namiestnictwo wspólnie z Wydziałem krajowym. Do zarządów okręgowych mogą być mianowani tylko nauczyciele, zostający w czynnej służbie, a do zarządu krajowego tylko nauczyciele, będący członkami zarządów okręgowych. Pierwsze wybory i nominacye tyczą wszystkich członków, przy następnych zaś, co trzy lata powtarzających się, ma być wybrana połowa ustępujących członków. Szczegółowe przepisy o sposobie wyborów wyda rozporządzenie wykonawcze.

IV. Walne zebranie wszystkich członków zarządów okręgowych odbywać się ma raz na rok we Lwowie. Walne zebranie uchwala preliminarze z pozostawieniem odpowiedniej sumy do dyspozycyi zarządu krajowego dla umożliwienia uwzględnienia podań, jakie w ciągu roku wpłyną i bada zamknięcie rachunków. Członkowie, pochodzący z wyboru, wybierają połowę członków zarządu krajowego w ten sposób, że każdy daje jeden głos na jedną osobę, a za wybranych uważa się tych, którzy największą ilość głosów otrzymają. Przy równości głosów rozstrzyga los.

Zarząd krajowy składać się ma z 18 członków, zarządy zaś okręgowe z 6 członków każdy. Zarząd krajowy obraduje pod przewodnictwem przewodniczących rad szkolnych okręgowych lub ich zastępców.

W walnem zebraniu i w zarządzie krajowym bierze nadto udział zastępca Wydziału krajowego, przez Wydział krajowy do tego delegowany. Zastępca ten ma tylko głos doradczy, udziału w głosowaniu nie bierze, ma jednak prawo w wypadkach, w których uważa, że uchwała może być dla funduszu groźną, zasystować uchwałę i odnieść się do Wydziału krajowego, który w tych wypadkach rozstrzygnie, czy uchwała ma być zniesiona, czy utrzymana.

W zarządach okręgowych bierze udział z głosem doradczym zastępca Wydziału krajowego bez prawa głosowania. O ileby zastępca Wydziału krajowego uważał jakąś uchwałę zarządu okręgowego za niewłaściwą, może swój wniosek pozostawić ingerencyi i rozstrzygnieniu zarządu krajowego.

Regulamin obrad walnego zebrania Zarządu krajowego i Zarządów okręgowych wydany będzie w drodze rozporządzenia. Zarząd krajowy musi się zbierać co najmniej raz na kwartał, a Zarządy okręgowe co najmniej raz na miesiąc.

V. Podania o dodatki, zasiłki lub pożyczki mają petenci wnosić do zarządów okręgowych. Zarządy okręgowe mają podania badać wraz z opinią swoją i wnioskami przesłać Zarządowi krajowemu. Zarząd krajowy o podaniach decyduje i wyznacza dodatki, zasiłki i pożyczki indywidualne. Gdyby sumy przyznanych dodatków, zasiłków i pożyczek przekroczyły przychody funduszu w pewnym roku, mają one uledz stosunkowej procentowej redukcyi. O ileby redukcya nie dała się już przeprowadzić, należy różnicę pokryć z funduszu wyrównawczego, a sumę niedoboru tak powstałego, przenieść na rok następny i w następnym roku funduszowi wyrównawczemu zwrócić.

Wogóle już przy pierwszych wymiarach muszą Zarządy postępować tak ostrożnie, by w końcu roku niedoboru nie było.

Rada krajowa może część funduszu oddać do dyspozycyi radom okręgowym w celu, by mogły dawać doraźnie i bez zwłoki warunkowo zaliczki w wypadkach nagłej potrzeby z zastrzeżeniem zatwierdzenia uchwały przez Zarząd krajowy. W razie niezatwierdzenia uchwały przez Zarząd krajowy, ma nauczyciel otrzymaną warunkowo zaliczkę zwrócić w 6 ratach miesięcznych.

VI. Fundusz składa się:

a) ze stałego zasiłku z funduszu krajowego wynoszącego rocznie 500.000 kor.;

b) z opłat od nauczycieli w wysokości 3 prc. od wszystkich poborów nauczycieli;

c) z procentów funduszu wyrównawczego;

d) ze zwrotów zaliczek udzielonych nauczycielom.

Pobierający z funduszu dodatki stałe przez czas poboru dodatków są wolni od 3 prc. opłaty, ci zaś, którzy otrzymali zasiłki lub pożyczki, wolni są od 3 prc. opłaty w tym roku, w którym zasiłku lub pożyczki nie przyznano.

VII. Fundusz wyrównawczy składa się z opłat nauczycieli i zasiłku krajowego, które wpłyną za czas od 1. lipca 1914 do końca roku 1915.

VIII. Ustawa wchodzi w życie co do poboru opłat od nauczycieli i zasiłku krajowego od 1. lipca 1914 roku, co do udzielania dodatków, zasiłków i pożyczek od 1. stycznia 1916 roku.

IX. Zarządy należy wybrać z początkiem roku 1915 dla przygotowawczych czynności i przyjmowania podań, które mają być wnoszone od lipca roku 1915 począwszy tak, by już z końcem roku 1915 zarządy mogły już stale fungować i mieć obraz zapotrzebowania i przyznawać dodatki, zasiłki i pożyczki na rok 1916.

X. Opłaty nauczycieli i zwroty zaliczek będą ściągane nauczycielom przy wypłacie ich poborów służbowych.

Wniosek na przyznanie dodatków dla nauczycieli na regulacyę płac obciąża fundusz krajowy mojem zdaniem ponad miarę możności ludności, bo aby pokryć płace nauczycieli wszystkich t. j. dawne wraz z podwyższeniem, gdyby pokryć samymi dodatkami do podatków, trzebaby 123 prc. dodatków do podatków. Gdyby ją przerzucić na rubryki opłat konsumcyjnych, to wszystko, cokolwiek wpłynie z wódki, piwa, wina, miodu, jako opłata konsumcyjna od wszystkich napojów i opłaty szynkarskie, nie wystarczy na to, trzebaby jeszcze kilka milionów do tych opłat dodać.

Więc jeżeli Sejm zdecyduje się na tak wielką ofiarę przekraczającą możność opodatkowanych, to trzeba ją tak zrobić, żeby ta rzecz mogła być trwała. objąć nauczycielom powód do skarg, trzeba odjąć im możność wskazywania, że są tacy a tacy, którzy giną z głodu, a jedynym sposobem na to jest stworzenie funduszu, z któregoby można zasilić takich, którym płace nie wystarczają.

Uchwalenie takiego funduszu może jeszcze jedno dobre wrażenie spowodować u nauczycieli, bo przy tej sposobności możnaby usunąć ustęp pierwszy w artykule 12, który nauczycieli tak razi. Ustęp ten powiada, że do awansu mają pierwszeństwo ci, którzy mają lepsze kwalifikacye, więcej lat służby, a w szczególności należy nadto uwzględnić i obarczenie rodziną. Nauczyciele uważają to za rzecz bardzo przykrą, ażeby taki, który jest obarczony rodziną, a może fachowo mniej zdolny, może taki, który ma znacznie mniejsze kwalifikacye awansował szybciej dlatego tylko, że ma rodzinę. Dodatek ten możnaby usunąć w razie uchwalenia funduszu, którego celem byłoby nieść pomoc nauczycielom obarczonym rodziną.

Wysoki Sejm raczy uchwalić to jako dodatek do przedłożenia komisyi, a ewentualnie, o ileby Wysoki Sejm nie chciał pokrycia uchwalić, to żeby pokrycie znaleźć w sposób, na początku mowy wspomniany, żeby w artykule 11. ustęp A. III. powiedziano, że w stopniu najniższym stosunek 1.300 kor., 1.500 kor., 1.700 kor., nie ma być w stosunku $^1/_4$ nauczycieli, tylko jak dotąd, żeby $^2/_4$ nauczycieli brało 1.300 kor., $^1/_3$ — 1.500 kor., i $^1{}_3$ — 1.700 kor. i żeby w artykule 16 uchwalić, że te nauczycielki, które mają posady w tych miejscach, co ich mężowie nauczyciele, osobnego mieszkania nie potrzebują, przez ten czas dodatku na pomieszkanie nie pobierały.

P. **Kochanowski**: Proszu o hołos. | П. **Кохановский**: Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Kochanowski.

P. **Kochanowski**: Wysoka Pałato! Ledwy promynuw toj deń, kotryj maw prynesty tomu krajewy spokij, a Sojmowy prywernuty tak dawno dożydanu sposibnist' do praci, i pryczynyty sia bodaj w czastyni do uprawylnenia widnosyn w kraju i derżawi i to własne sej istorycznyj deń uchwałenia nowoji ordynacyji wyborczoji, ledwo szczo prohoniły słowa pochoronni pry nahodi pohrebania staroji ordynacyji wyborczoji, a imenno słowa wyskazani z toji polśkoji storony seji Pałaty, kotra chotiaj pomału, ałe preciń w nij znykaty zaczy-

П. **Кохановский**: Висока Палато! Ледви проминув той день, котрий мав принести тому краєви спокій, а Соймови привернути так давно дожидану спосібність до праці і причинити ся бодай в частині до управильненя відносин в краю і державі і то власне сей історичний день ухваленя нової ординації виборчої, ледво що прогомонїли слова похоронні при нагоді погребаня старої ординації виборчої, а іменно слова, висказані з тої польської сторони тої Палати, котра хотяй помало, але преціньь в ній зникати зачинає, слова, котрі ви

naje, słowa, kotri wyśpiwały zdaje sia poślidnyj hymn pochwalnyj za piwstolitnu, błahorodnu i w naślidky bohatu hospodarku szlachocku w tim neszczasływim kraju, jak otse rozkryły wy sami pered toju Wysokoju Pałatoju obraz pererażajuczoji nużdy, kotra je własne wyślidom toji hospodarky.

Maju wrażinie, szczo wyprowadyłyśte tu hospodarku krajewu na sam najwysszyj werszok, na strimku skału, z troji nema widworotu, ne ma ratunku, bo kudy hlań, wsiudy propaść'!

Z odnoji storony finansowa ruina kotroji połatały nema czym, nema jak, bo spodiwani dohody zawodiat', opłaty szynkarski ne dopysały, szczadyty ne ma z czoho, bo kraj krycz' na wsi storony dawaj, ta dawaj, w kasach pustky, a o kredyt tiażko i tak wże ponad miru i syłu obmeżenomu krajewy.

Druha storona szcze bilsze czorna! Utychła wprawdi w tij Wysokyj Pałati ukraińśka obstrukcyjna muzyka, toj wychidnyj dla nas parawan, za kotryj wy chowały waszu mizernu hospodarku poślidnych lit ta zacytkowaty kożdoho, chto żadaw wid was spownenia swoich choczby wamy pryreczenych skromnych domahań.

I szczoż dije sia?

Otse perszyj bezrobitnyj hołodnyj lud stołyci kraju bez riżnyci narodnosty kydajet' sia na rynku, na torhowyci na stragany z chlibom i wyrywajet' pożywu z ruk perekupniw. Szczo hirsze! Z dałekych dosy spokijnych osel selańskych dochodyt do seji Pałaty hołos rozpuky, selaństwu brak seredstw do żytia, brak paszi dla załohy hospodarskoji, a zawdiaky waszij energicznij ratunkowij akcyji hołodowyj tyf skorsze wid was robyt' poriadok pid silskymy strichamy i marewo smerty snujeś wid wikon do wikon.

Idim szczek krok dalsze! Se stohne, hołosyt, wże ne temnyj, do bidy nawykłyj i w bidi zrostajuczyj ta pohybajuczyj ruśkyj ta polśkyj chłop, se wże werstwa wyższa, werstwa inteligentna, kotrij w ruky wy dały sud'bu teterisznych i buczych mołodych pokoliń, werstwa, kotru wy tak dawno łehkoważyły, duryły i zbuwały bezwartnymy, jak pokazujeś nyni, obitnyciamy se narodni uczyteli!

Pewerch 1600 najskrasszych, inteligentnych sył, kotrym dowirje wasze poruczyło duchowe i fizyczne wychowanie mołodiży, kotrych zrazu zbuwały

сьпівали — здає ся — послїдний гимн похвальний за пів столїтну, благородну і в наслїдки богату господарку шляхоцку в тім нещасливім краю, як отсе розкрили Ви самі перед тою Високою Палатою образ переражаючої нужди, котра є власне вислїдом тої господарки.

Маю вражінє, що випровадилисьте ту господарку краєву на сам найвисший вершок, на стрімку скалу, з котрої нема відвороту, нема ратунку, бо куди глянь, всюди пропасть!

З одної сторони фінансова руїна, котрої полатати нема чим, нема як, бо сподівані доходи заводять, оплати шинкарські не дописали, щадити нема з чого, бо край кличе на всї сторони: давай та давай, — в касах пустки, а о кредит тяжко і так вже понад міру і силу обдовженому краєви.

Друга сторона ще більще чорна! Утихла вправдї в тій Високій Палатї українська обструкцийна музика, той вигідний для вас параван, за котрий ви ховали вашу мізерну господарку послїдних лїт та зацитьковали кождого, хто жадав від вас сповненя своїх, хоч би Вами приречених тих скромних домагань.

І щож дїє ся?

Отсе перший безробітний голодний люд столицї краю, без ріжницї народности кидає ся на ринок, на торговицї, на страгани з хлїбом і вириває поживу з рук перекупнїв. Ще гірше! З далеких, доси спокійних осель селянських, доходить до сеї Палати голос розпуки, селяньству брак средств до житя, брак паші для залоги господарської, а завдяки вашій енергічній ратунковій акциї, голодовий тиф скорше від Вас робить порядок під сїльськими стріхами і марево смерти снує ся від вікон до вікон.

Ідїм ще крок дальше! Се стогне голосно вже не темний, до біди навиклий і в бідї зростаючий та погибаючий руський і польський хлоп, се вже верства висша, верства інтелїгентна, котрій в руки ви дали судьбу теперішних і будучих молодих поколїнь, верства, котру ви не так давно легковажили, дурили і збували безвартними — як показує ся нинї — обїтницями — се народні учителї!

Поверх 16.000 найкрасших, інтелїгентних сил, котрим довірє ваше поручило духове і фізичне вихованє молодїжи, котрих зразу збували Ви з їх дома-

wy z ich domahaniamy, szczo do regulacyji jich widnosyn spychajuczy wynu na ukraińśku obstrykcyju, kotrych widsyłałyśte do małoho planu finansowoho, ta horiwczanoho podatku, kotrym robyły wy wkincy obitnyci zapewniajuczy ich o waszij prychylnosty i szczyrosty dla jich sprawy, stratyły wże wiru w waszu szczyrist'.

I zowsim słuszno!

Kto obiciuje, robyt' nadiju, powynen otże obitnyci doderżaty. Kto obitnyci ne doderżuje, zawodyt' nadiju, a tym samym tratyt' dowirje!

Otże i ne dywnycia, szczo znewiryłyś ti, szczo dowhyj czas chodyły, kłaniałyś z ślozamy w oczach, a nadijeju w sercy, ałe spokijno i poważno prosyły o poprawu swojeji neszczasnoji doli.

A nyni szczo dijeś?

Czy baczyły Panowe, kilko to sotok dusz uczytelskych bez riżnyci narodnosty, wiku i poła złetiłoś na zażyw dnia 22 lutoho w salach Filharmoniji? Czy czuły Panowe jich poślidnyj hołos? Czy widhomin toho hołosu ne łyszyw u waszych serciach żadnoho wrażinia?

Panowe se ne buw wże hołos prośby, hołos wiry, ta nadiji, se buw hołos znewiry i rozpuky. A znak se, mało skazaty nedobryj —se znak,— złowiszczyj, bo de bida, hołod, nużda zazyraje w oczy, tam trudno żadaty umirkowania, rozwahy ta spokoju, tam w jich misce wstupaje prystrast', kotra wykłykuje hniw ta buriu.

Sprawa poprawy doli uczytelskoji ne nyniszna, ona wże litamy tiahne sia w tim Sojmi, ona wże maje swoju istoryju i mow mara snuje sia z kożdoju nowoju sesyjeju. I szczoż w sij prykrij chwyli, koły tilko elementiw buryt' sia, robyte wy? Panowe prydumałyśte sredstwa, aby spynyty łycho, jake pryskorenym ide krokom, aby dijsno dowesty kraj do spokoju.

Hołodnych miskych zaribnykiw zazamykajete w tiurmach za se, szczo czujuczy wże dowho doskulujuczyj hołod poważyły sia braty chlib iz straganiw; na selan, kotrych moryt' hołod, a kładе w zemlu tyf, nasyłajete egzekucyji za podatky, zamist' jich stiahanie wstrymaty; tut w Sojmi uchwalujete bezłycz nowych tiahariw, dodatkiw do podatkiw, pozyczok dla rad powitowych, ta gwarancyji dla bankiw, szczo nas, na naszij własnij zemli wywłasnujut'; sotkam tysiaczіw nużdariw zaribnykiw zamykajete

ганями що до регуляції їх відносин, спихаючи вину на українську обструкцию, котрих відсилалисьте до малого пляну фінансового, та горівчаного податку, котрим робили Ви вкінци обітниці, запевняючи їх о вашій прихильности і щирости для їх справи, — стратили вже віру в вашу щирість.

І зовсім слушно.

Хто обіцює, робить надію, повинен отже обітниці додержати. Хто обітниці не додержує, заводить надію, а тим самим тратить довірє!

Отже і не дивниця, що зневірились ті, шо довгий час ходили, кланяли ся з сльозами в очах а надією в серци, але спокійно і поважно просили о поправу своєї нещасної долї.

А нині що дієсь?

Чи бачили Панове, кілько то соток душ учительських без ріжниці народности, віку і пола, злетїло ся на зазив дня 22. лютого в салях фільгармонії? Чи чули Панове їх послїдний голос? Чи відгомін того голосу не лишив у ваших серцях жадного вражіня?

Панове, се не був вже голос просьби, голос віри та надії, се був голос зневіри і розпуки. А знак се, мало сказати — недобрий, се знак — зловіщий! Бо де біда, голод, нужда зазирає в очи, там трудно жадати уміркованя, розваги та спокою, там в їх місце вступає пристрасть, котра викликує гнів та бурю.

Справа поправи долї учительської не нинїшна, она вже лїтами тягне ся в тім Соймі, она вже має свою історию і мов мара снує ся з кождою новою сесиєю. І щож в сій прикрій хвилї, коли тілько елєментів бурить ся, робите ви? Панове придумалисьте средства, аби спинити лихо, яке прискореним іде кроком, аби дійсно довести край до спокою.

Голодних міських зарібників замикаєте в тюрмах за се, що чуючи вже довго доскулюючий голод, поважили ся брати хлїб із страганів; на селян, котрих морить голод, а кладе в землю тиф, насилаєте екзекуції за податки, замість їх стяганє встримати; тут в Соймі ухвалюєте безлич нових тягарів, додатків до податків, позичок для рад повітових, та гваранції для банків, що нас на власній землї вивласнюють і сотки тисячів нуждарів зарібників замикаєте в супереч обовязуючим законам дорогу

w superecz obowiazujuczym zakonam dorohu do zaribku, zasłaniajuczy sia wijśkowymy prypysamy.

A inteligentnym robitnykam na nywi narodnoji proświty szczo wy dajete? Misto daty im se, szczośte im obiciały, wy pokazujete nyni narodnym uczytelam na dirawi miszky naszoji kasy. Hriszmy, jaki wy dla nych wże buły pryznaczyły, choczete łataty waszu mizernu krajewu hospodarku!

Jakuż wynu ponosyt' uczytelstwo w sij waszij hospodarci? Czy ono spryczynyło ti dowhy? Czy zalizły wy w dowhy na se, szczoby pidnesty oświtu w kraju, buduwaty szkoły, pomnożyty syły uczytelski, poprawlaty postepenno ałe z neudawanoju życzływostiju ich dolu?

Jesłyby sprawdi tak buło, ne czułybymy w sij Wysokij Pałati stilko żaliw na temu analfabetyzmu w kraju, braku szkił, braku sył uczytelskych ta ne maluwałaś by pered naszymy oczamy tak jaskrawo czorna nezawydna dola naszoho narodnoho uczytelstwa.

Zalizłyśte w sotky milijoniw dowhiw i sia marna kapla, jakoji treba dla stałoji poprawy doli uczyteliw, a jaku im z pid sercia wydyrajete, maje staty sym spasennym likom, szczo uzdorowyt' widrazu waszu hospodarku? Kto w se powiryt'? Czyż se ne ironia, ne kpyny? Czy dumajete, szczo narodne uczytelstwo nasze se dytyna, kotra na tim ne piznast' sia, kotru moż zaspokojity cukorkamy, w chwyły koły ono kłycze chliba i chliba?

Wmiłyśte dowhy robyty, waszoju riczeju jest' najty sposib, jak ich zbuty sia, ałe zasłoniuwatyś nymy pered uczytelstwom je nehidne reprezentantiw kraju w takij kulturalnij sprawi!

Sej projekt regulacyji uczytelskych widnosyn jest' nowym dokazom waszoji dalszoji mizeryji. Wy ne poprawy doli uczytelskoji choczete, wy choczete zbuty uczytelstwo łatanynoju! Ne dywno, szczo narodne uczytelstwo na zibraniu dnia 22/2 zaprotestuwało riszuczo protyw tomu sposobowy połahodżenia pytania jich egzystencyji. Boluczyj dla was protest sej podyktuwała im rozpuka, bo hodi szcze dalsze hłumyty z ich doli, z ich bidy, hodi hraty z ohnem, bo se hra nebezpeczna! Jesły krywdyte narodne uczytelstwo, to krywdyte ne łysze ich samych, ałe krywdyte ciłu suspilnist' naszu i waszu, a osobływo nasz temnyj i żadnyj

до зарібку, засланяючи ся військовими приписами.

А інтелігентним робітникам на ниві народної просьвіти, що ви даєте? Місто дати їм се, щосьте їм обіцяли, ви показуєте нині народним учителям дірaві мішки вашої каси. Грішми, які ви для них вже були призначили, хочете латати вашу мізерну краєву господарку.

Якуж вину поносить учительство в сій вашій господарці? Чи оно спричинило ті довги? Чи залізли ви в довги на се, щоби піднести осьвіту в краю, будувати школи, помножити сили учительські, поправляти постепенно але з неудаваною жичливостию їх долю?

Єслиби справді так було, не чули би ми в сій Високій Палаті стільки жалів — на тему анальфабатизму в краю, браку шкіл, браку сил учительських та не мальоваласьби перед нашими очима так яскраво чорна незавидна доля нашого народного учительства.

Залізлисьте в сотки мілїон'в довгів і ся марна капля, якої треба для сталої поправи долї учителїв, а яку їм з під серця видираєте, має стати сим спасенним лїком, що оздоровить відразу вашу господарку? Хто в се повірить? Чиж се не іронія, не кпини? Чи думаєте, що народне учительство наше се дитина, котра на тім не пізнасть ся, котру мож заспокоїти цукорками, в хвилї, коли она кличе хлїба і хлїба?

Вмілисьте довги робити, вашою річею єсть найти спосіб, як їх збути ся — але заслонюватись ними перед учительством є негідне репрезентантів краю в такій культуральній справі!

Сей проєкт регуляції учительских відносин єсть новим доказом вашої дальшої мізерії. Ви не поправи долї учительскої хочете, ви хочете збути учительство латаниною. Не дивно, що народне учительство на зібраню дня 22/2 запротестувало рішучо против тому способови полагодженя питаня їх егзистенції. Болючий для вас протест сей подиктувала їм розпука, бо годї ще дальше глумити з їх долї, з їх біди, годї грати з огнем, бо се гра небезпечна! Єсли кривдите народне учительство, то кривдите не лише їх самих, але кривдите цїлу суспільність нашу і вашу, а особливо наш темний і жадний осьвіти нарід,

oświty narid, bo stajete jemu w poperek na dorozi do jeho łuczszoji buducznosty.

Temnota, analfabetyzm ne sotworyť dobrobytu, w elementi oświczenim łeżyť myśl wyssza, myśl twircza, łeżyť zadatek seji łuczszoji buducznosty.

Se, szczo wy nyni wstawyte w budżet w rubryku wydatkiw na poprawu doli uczyteliw, se wam storyceju kołyś werne sia, se kołyś ne wy wże, ałe naślidnyky waszi budut' w kożdij hałuzy hospodarstwa krajewoho wstawlaty w rubryku prychodiw.

Czyślit' sia Panowe z potrebamy i nastrojem chwyli. Łatanynoju uczytelstwa ne zaspokojite zowsim i ohnyszcza newdowołenia ne pohasyte, bo uczytelstwo na punkti swojich domahań ne ustupyť.

Pokażiť otże, szczo wam dola ich i pidnesenie proświty wełykych temnych mas narodu łeżyť dijsno na sercy, szczo ono ne jest u was pustoju frazoju.

Zawerniť otże z dorohy, kotroju idete, szczoby ona ne prynesła wam soromu, a uczytelstwu oszczadyła nepotribnych żertw dla zdobutia ich słusznych i skromnych domahań !

Poneże komisyja szkilna w sim poślidnim momenti prychodyť zi swojim wneskom, hodi meni postawyty osibnyj konkretnyj wnesok na regulacyju płatni uczytelskoji w szyrszych ramach finansowych, bo wyhladałoby se na udaremniuwaniu sprawy uczyteliw, obmeżujuś do stwerdżenia, szczo narodne uczytelstwo nikoły ne zrecze sia swojich postulatiw szczo do automatycznoho awansu i zriwnania ich z płatniami czotyrych najnyższych rang uriadnyczych.

бо стаєте єму в поперек на дорозї до єго лучшої будучности.

Темнота, анальфабетизм, не сотворить добробиту, в елєментї осьвіченім лежить мисль висша, мисль твірча, лежить задаток сеї лучшої будучности.

Се, що ви нині вставите в буджет, в рубрику видатків на поправу долї учителїв, се вам сторицею колись верне ся, се колись не ви вже, але наслїдники ваші будуть в кождій галузи господарства краєвого вставляти в рубрику приходів.

Числїть ся Панове з потребами і настроєм хвилї. Латаниною учительства не заспокоїте зовсїм і огнища невдоволеня не погасите, бо учительство на пунктї своїх домагань не уступить.

Покажіть отже, що вам доля їх і піднесенє просьвіти великих темних мас народу лежить дійсно на серци, що оно не єсть у вас пустою фразою.

Завернїть отже з дороги, котрою ідете, щоби она не принесла вам сорому а учительству ощадила непотрібних жертв для здобутя їх слушних і скромних домагань.

Понеже комісия шкільна в сїм послїднім моментї приходить зі своїм внеском, годї менї поставити особний конкретний внесок на регуляцию платнї учительскої в ширших рамах фінансових, бо виглядалоби се на ударемнюванє справи учителїв, обмежуюсь до ствердженя, що народне учительство нїколи не зрече ся своїх постулятів що до автоматичного авансу і зрівнаня їх з платнями чотирох найнизших ранґ урядничих.

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Już nas dochodzą głosy z kraju podobnie jak w roku 1907 na temat, to polepszacie płace nauczycielom ludowym, to dla nauczycieli ludowych macie miliony, a dla chłopów ich nie macie. Czyli już jest znów akcya czarnych duchów, którzyby chcieli lud wiecznie utrzymać w ciemnocie i którzy akcyę za polepszeniem płac nauczycielskich, co równa się akcyi za polepszeniem oświaty ludowej, chcą przesunąć na grunt polityczny. Ale niema agitatorów, którzyby opowiadali ludowi, że się podniosło płace wszystkim kategoryom urzędniczym w ostatnim czasie, nie ma opowieści o tem, że profesorowie uniwersytetu starają się o polepszenie swoich płac, niema komu ludowi powiedzieć, że proboszcze wnoszą petycye i tworzą korporacye dla podniesienia swoich płac. Ale są agitatorowie, którzy powiadają do ludu, patrzcie się posłowie ludowi walczą za podniesieniem płac dla nauczycieli, a o miliony dla ludu się nie starają. Taką agitacyę prześliśmy w 1907 i ona nie była groźną, a i tej, która obecnie się szerzy, także się nie boimy.

Przeciwnie oświadczam, że polskie Stronnictwo ludowe, jak się wypowie-

działo tak i wytrwa do końca, nie ustając w walce o równe płace z 4 najniższemi rangami urzędników państwowych. Gdyby nawet nie 14 ale 20 milionów miało to kosztować, to nas z tego stanowiska nie zepchnie i nas od akcyi w tym kierunku nie odrazi. Swoją drogą zauważyć trzeba, jak się tymi cyframi manipuluje. Kiedyśmy przyszli do Sejmu, to zrównanie z 4 klasami płac urzędników państwowych kosztowałoby 14 milionów, za tydzień już się zrobiło 20. Jestem przekonany, że jeszcze tydzień, toby było 30. Straszydła wystawiać, śmiem to skonstantować z przykrością, komisya szkolna się nie waha. Mówią, że nauczycielstwo wie o tem, że jest na porządku dziennym obrad parlamentu wniosek nagły posła Pachera, żądający na polepszenie płac nauczycielstwa ludowego 20 względnie 40 milionów, a tedy nauczycielstwo wie o tem, że gdyby się Koło polskie przyłożyło i pomogło razem z związkiem niemieckim ten wniosek przeforsować, toby się fundusze w państwie znalazły i toby rzucanie nauczycielstwu takich twierdzeń, że nie ma pieniędzy na polepszenie jego płac udaremniło, gdyż wnioski takie są i jeśli Koło je poprze, to pieniądze będą.

Jestem dlatego za polepszeniem płac według czterech rang urzędniczych, jestem dlatego za najlepszem udotowaniem nauczycielstwa ludowego, ponieważ zdaję sobie sprawę, że bez podniesienia szkoły niema, a bez postępu nie ma dobrobytu. A wobec tego warunkiem polepszenia stosunków, warunkiem znalezienia pieniędzy na wszystkie inne wydatki jest kwestya polepszenia szkoły, co jest jednoznacznem z udotowaniem nauczycielstwa i zachęcaniem go do intenzywnej pracy. Dlatego także nie waham się i takie zajmuję stanowisko w sprawie płac nauczycieli, ponieważ stoję na stanowisku, że nauczycielowi powinna być oddaną praca obywatelska na wsi i jestem zatem, żeby lud wykształcić, nauczyć go innego sposobu myślenia, to zdaję sobie sprawę, że początek tej przemiany jest w szkole ludowej.

Należy więc w tej szkole dać nauczycielowi możność rozpoczęcia tej pracy. Jestem tego zdania, by nauczyciel nietylko w szkole tę pracę prowadził, ale żeby nauczyciel był obowiązany także poza szkołą pracę w duchu obywatelskim na wszystkich polach prowadzić i wspierać.

Ponieważ doszliśmy do przekonania, że ze szkoły możemy się spodziewać istotnie oświeconego kierownika zgodnego z postępem nauki na niwie publicznej.

Obecnie po wsiach znajdujemy raczej reakcyę, raczej wstecznictwo niż prawdziwą chęć postępu — a na to nam starają się wmówić i apelują do ludu i powiadają, że nauczycielstwo nie koniecznie pracuje nad ludem.

To nas wcale nie zniechęca. Jeśli ktoś czegoś nie czyni, to nie znaczy, że czynić tego nie może. Jeżeli nauczycielstwo dotychczas nie brało udziału w pracy społecznej, to nie znaczy, że nie będzie brać tego udziału. Jeśli 16.000 sił weźmie się intenzywnie do tej pracy publicznej we wsi, to nasze życie publiczne inny weźmie obrót. Jestem za tem, żeby nauczycielom umożliwić egzystencyę dla spełniania nauki w szkole, ale żeby także umożliwić mu pracę po za szkołą.

Oczywista rzecz, że ta praca obywatelska nauczyciela powinna być samodzielną, powinna na tej zasadzie podlegać, ażeby on z własnego przekonania tę pracę prowadził. Dotychczas bowiem widzieliśmy usiłowania w tym kierunku, ażeby tę samodzielność nauczycielstwu odebrać i zastąpić tego nauczyciela czemś innem, a mianowicie widzimy kierunek ten, ażeby nauczycielstwu, które się płaszczy i wysługuje różnym klikom dawać wszystko, co możliwe a nauczycielstwu, które idzie z ludem, które się za takie narzędzie używać nie daje, ażeby dać uczuć niełaskę tych czynników.

Takie wpływanie na nauczycielstwo uważam za spaczenie całego kierunku wychowania, albowiem nauczyciele, którzy idą w służbę do klik, przez to samo przestają być ludźmi z charakterem, a jeśli nauczyciel sam niema charakteru, to nie może wychowywać charaktery. Ażeby zaś nauczyciel na tem samodzielnem stanowisku mógł się utrzymać, należy uczynić go samoistnym, ażeby nie szukał lekcyi we dworze, a obiadu na plebanii, lecz by z płacy swojej mógł czerpać środki na swoje utrzymanie i byt niezawisły. Dlatego jestem tak stanowczym rzecznikiem polepszenia płac nauczycielskich w szkołach ludowych.

Pomimo, że zajmujemy takie stanowisko, jednak w tej chwili nie odważę się postawić wniosku, aby to przedłożenie, które jest połowiczne, które jest

jeszcze jednym rysem charakteru tego Sejmu, bo ani sprawy z Sejmu nie usuwa, ani nauczycielstwa nie zadowala, ani sprawy na jasnem polu nie stawia, — odesłać napowrót do komisyi i żądać innego przedłożenia, obawiam się bowiem że ewentualnie w tym stanie rzeczy wniosek taki mógłby na nieszczęście przejść.

Ale natomiast postawię wniosek, żeby Sejm wezwał Wydział krajowy, aby na najbliższą sesyę sejmową przygotował nowy projekt ustawy o płacach nauczycielskich na zasadzie 4 rang najniższych urzędników.

Dalej proszę o jedną poprawkę. Jesteśmy świadkami tego, że obecnie nauczyciele i nauczycielki muszą czekać po kilka i kilkanaście lat na stabilizacyę, w naszem mieście np. pracują oni tyle lat jako tymczasowi mimo swoich patentów. Cóż oni winni, że nie dostali stałej posady, mimo że posiadali wszystkie po temu warunki, niestety jednak tak służąc tymczasowo tracą pięciolecia nie z własnej winy nie mogą już poprawić swego budżetu i dlatego też pozwolę sobie postawić i drugi wniosek idący w tym kierunku, aby w § 39. uchwalić, że służbę tymczasową nauczycieli wlicza się za jedno pięciolecie w kwocie 200 K rocznie.

Pragnę, aby ta sprawa połowiczna, nikogo nie zadowalniająca jak najprędzej znikła z porządku obrad, żeby była tymczasowo szybko załatwiona, a jestem przekonany, że nowy Sejm załatwi tę sprawę inaczej, korzystniej dla nauczycielstwa ludowego.

Rezolucya moja opiewa:

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby na najbliższą sesyę sejmową przygotował ustawę o unormowaniu płac nauczycielstwa ludowego na zasadzie płac urzędników państwowych czterech najniższych rang".

Poprawka zaś do projektu ustawy jest następująca:

Do artykułu 39. dodać na końcu:

„Za lata tymczasowej służby nauczycielskiej otrzymuje nauczyciel(ka) pięciolecie w kwocie 200 K."

P. **Makuch**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch**: Wysokyj Sojme!

Nareszti prystupajemo do połahodżenia sprawy, kotra poślidnymy litamy zabrała duże bohato czasu, zrobyła wełyke rozjarenie, tak szczo w poślidnim czasi buło toho wysłowom wicze, na kotrim uczytelstwo duże sylno wystupyło protyw toji Pałaty; szczo bilsze na tim wiczu wystupyło uczytelstwo ne protyw tych Paniw, kotri może w najbilszij czasty wynu ponosiat', ałe protyw prychylnykiw toji Pałaty dla uczytelskych domahań i tych własne prychylnikyw, kotri duże bohato nawit' napraciuwały sia w tij sprawi, duże sylno tam skrytykuwały.

Sprawa regulacyji uczytelskych płateń buła w poślidnych litach taranom protyw reformy wyborczoji. I prawytelstwo i wełyka czast' seji Pałaty wse używały jeji jako toho tarana, kotryj bodyw w ukraińśkyj klub i straszyw jeho reprezentantiw, szczo na nych spade hniw uczytelstwa, mowtoby my ne chotiły toho uczytelstwa dopustyty do poprawy doli. Chto tak stawiaw sprawu, toj chotiw łysz reformu wyborczu utrutyty, ałe my mały widwahu skazaty:

П. **Макух**: Прошу о голос.

П. **Макух**: Високий Сойме!

Нарешті приступаємо до полагодженя справи, котра послїдними лїтами забрала дуже богато часу, зробила велике розярене, так, що в послїднім часї було того висловом віче, на котрім учительство дуже сильно виступило против тої Палати; що більше, на тім вічу виступило учительство напротив тих Панів, котрі може в найбільшій части вину поносять, але против прихильників тої Палати для учительских домагань і тих власне прихильників, котрі дуже богато навіть напрацювали ся в тій справі, дуже сильно там скритикували.

Справа регуляції учительских платень була в послїдних лїтах тараном против реформи виборчої. І правительство і велика часть сеї Палати все уживали єї, яко того тарана, котрий бодив в український клюб і страшив єго репрезентантів, що на них спаде гнів учительства, мовтоби ми не хотїли того учительства допустити до поправи долї. Хто так ставляв справу, той хотїв лиш реформу виборчу утрутити, але ми мали відвагу сказати: наперед реформа ви-

napered reforma wyborcza a potim pryjde czas, koły my widdamo hołos za toju regulacyjeju płateń.

I nadijszow toj czas i my praciuwały w dwoch komisyjach, ałe tu zachodyt' zahalna awstryjska choroba, szczo nema uznania jak każe łatyńska posłowycia: bis dat, qui cito dat. Kołyby uczytelstwo narodne osiahnuło proponowanu regulacyju wże w r. 1911, to bułoby zadowołene, pereczekałoby 3 lita najstrasznijszi. A nyni Pałata prychodyt' do uczytelstwa natiahnuwszy toj budżet po możnosty jak najbilsze a uczytelstwo odnohołosno to widkydaje, bo każe: mene to ne zadowalaje. Awstryjska derżawa wse spizniaje sia z takymy sprawamy i nyni Panowe, koły pragmatyka służbowa około 30 mil. kosztuje, mymo toho uriadnyky protestujut': to nas ne wdowalaje!

Czomu Panowe? Bo sprawa jest' spiznena, bo straszni czasy perejszło uczytelstwo za try poślidni lita a ne buduczy na stilky sylne materyjalno, szczoby wyderżaty, zistało zrujnowane i nyni maje racyju, koły każe, szczo ta płatnia zowsim jeho ne zadowalaje.

Ukraińskyj klub obstojuwaw domahania uczytelstwa w ciłij ich osnowi, my pryznajemo publyczno i majemo widwahu pryznaty w komisyji i w sij Pałati, szczo jeśmo za tym, szczoby uczyteliw jako najważnijszych robitnykiw na poły narodnoho szkilnyctwa tak materyjalno zabezpeczyty, szczoby ony mohły swobidno ciłyj czas poświatyty tij własne nauci i koły nyni nyzszych uriadnykiw, z menszymy może studyjami, derżawa zaosmotryła materyjalno, to i uczytelstwo maje zowsim oprawdane prawo wid seho Sojmu domahatyś takoho bodaj materyjalnoho zabezpeczenia, jake majut' najnyzszi dykasteryji uriadnykiw derżawnych.

Ałe Panowe, majuczy własne to pryncypyjalne stanowysko na uwazi a z druhoji storony uważajuczy na możływist' perewedenia seji sprawy, ukraińskyj klub stanuw na tim stanowysku, szczo o skilko mih jak najbilsze dla uczytelstwa wyderty, to zrobyw, a wproczim regulacyju nyni predłożenu akceptuwaw i nyni za neju budemo hołosuwaty.

Ne chotiłyśmo uczytelstwu zrobyty medweżoji prysłuhy, tiahłyśmo szczo mohłyśmo, a koły pobaczyłyśmo, szczo ne można dalsze, musiłyśmo podaty hołos za predłożenoju tut' rezolucyjeju.

борча, а потім прийде час, коли ми віддамо голос за тою регуляцією платень.

І надійшов той час і ми працювали в двох комісиях, але ту заходить загальна австрийска хороба, що нема узнаня, як каже латиньска пословиця: bis dat, qui cito dat. Колиби учительство народне осягнуло пропоновану регуляцию вже в р. 1911, то булоби задоволене, перечекалоби 3 літа найстрашнійші. А нині Палата приходить до учительства, натягнувши той буджет по можности як найбільше, а учительство одноголосно то відкидає, бо каже: мене то не задоволяє. Австрийска держава все спізняє ся з такими справами і нині, Панове, коли прагматика службова около 30 міліонів: коштує, мимо того урядники протестують то нас не вдоволяє!

Чому Панове! Бо справа єсть спізнена, бо страшні часи перейшло учительство за три послідні літа, а не будучи на стільки сильне материяльно, щоби видержати, зістало зруйноване і нині має рацию, коли каже, що та платня зовсім їх не задоволяє.

Украіньський клюб остоював домаганя учительства в цілій їх осиові, ми признаємось публично і маємо відвагу признати в комісиї і в сій Палаті, що єсьмо за тим, щоби учителів, яко найважнійших робітників на поли народного шкільництва так материяльно забезпечити, щоби они могли свобідно цілий час посьвятити тій власне науці і коли нині низших урядників з меншимн може студиями держава заосмотрила материяльно, що і учительство має зовсім оправдане право від сего Сойму домагатись такого.бодай материяльного забезпеченя, яке мають найнизші дикастерії урядників державних.

Але Панове, маючи власне то принципіяльне становиско на увазї а з другої сторони уважаючи на можливість переведеня сеї справи, украіньський клюб станув на тім становиску, що о скілько міг як найбільше для учительства видерти, то зробив а впрочім регуляцию нині предложену акцептував і нині за нею будемо голосувати.

Не хотїлисьмо учительству зробити медвежу прислугу, тяглисьмо, що моглисьмо, а коли побачилисьмо, що не можна дальше, мусїлисьмо подати голос за предложеною тут резолюциею.

Majemo nadiju, szczo rozwij widnosyn kraju dowede do toho, szczo ciłe narodne szkilnyctwo jako take i joho najważnijszi robitnyky musiaŧ distaty te wse, szczo im sia należyŧ i majemo pownu nadiju, szczo nedowhyj czas, koły i uczytelstwo dobore sia swoho zabezpeczenia materyjalnoho w tij miri jak sia toho domahaje.

Pry tij sposibnosty choczu szcze kilkoma słowamy zaznaczyty i druhu sprawu, jaku uczytelstwo pidnosyŧ i kotra ne jesŧ predmetom bodaj ciłosty nynisznoji rozprawy.

Uczytelstwo nyni maje dwa hołowni domahania: zabezpeczenia materyjalnoho i moralnoho, swobodu horożańsku chocze wyboroty.

Nyni komisyja prychodyŧ z odnoju sprawoju a druhoju tilky newełyke zaczerknenie w § 9. tut prynosyŧ.

Same uczytelstwo je toji dumky, szczo nyni ne pora borotyś za pragmatyku służbowu, domahaty sia tych własne swobid horożańśkych, ono same widłożyło tu sprawu do dalszoji sesyji i wełyka czasŧ seji Pałaty, kotra spryjaje uczytelstwu, zhodyła sia z tym stanowyskom uczytelstwa i dlatoho ne dywujte sia, szczo my, szczo zajmałyśmo sia dowszyj czas sprawoju pragmatyky służbowoji uczytelstwa, nyni z toju sprawoju ciłkom ne wychodymo.

Tutky zwernuwbym sia z apełem do Wysokoji Rady szkilnoji krajewoji i zapytaw, jake bude wykonanie seho zakona?

Uczytelstwo ne bude wdowołene z toho, szczo Sojm jomu daje, ałe te newdowołenie może sia szcze pobilszyty, jesły wykonanie toho zakona bude toho roda, szczo wwede rozdrażnenie sered riady uczyteliw. P. Krzeczunowycz wże wykazaw, szczo dejaki z uczyteliw, kotri majuŧ najnyzszi pobory, możuŧ sia nawiŧ do serednoji klasy distaty i my takoż małyśmo se na uwazi i na naszi domahania w czasty zistała predłożena rezolucyja, w jakyj sposib maje Rada szkilna krajewa własne usortuwaty ti try stepeni płatni w sij zahalnij klasi. My z natyskom musymo pidczerknuty se, bo znajemo z doświdu, szczo i w teperisznij płatni posunenie do wysszoho stepenia płatni ne wse widbuwaje sia tak, jak należyŧ i suŧ kolosalni narikania sered uczytelstwa, szczo tut w wełykij miri bohato odynyciam krywda sia dije.

Маємо надію, що розвій відносин краю доведе до того, що ціле народне шкільництво яко таке і єго найважнійші робітники мусять дістати те все, що їм ся нележить, маємо повну надію, що не довгий час, коли і учительство добере ся свого забезпеченя материяльного в тій мірі, як ся того домагає.

При тій спосібности хочу ще кількома словами зазначити і другу справу, яку учительство підносить і котра не є предметом бодай цілости нинішної розправи.

Учительство нині має два головні домаганя забезпеченя материяльного і морального, свободу горожаньську хоче вибороти.

Нині комісия приходить з одною справою, а другою тільки невелике зачеркнене в § 9 тут приносить.

Саме учительство є тої думки, що нині не пора боротись за прагматику службову, домагати ся тих власне свобід горожаньських, оно саме відложило сю справу до дальшої сесиї і велика часть сеї Палати,котра сприяє учительству, згодиля ся з тим становиском учительства і длятого не дивуйте ся, що ми, що займалисьмо ся довший час справою прагматики службової учительства, нині з тою справою цілком не виходимо.

Тутки звернувбим ся з апелем до Високої Ради шкільної краєвої і запитав, яке буде виконанє сего закона?

Учительство не буде вдоволене з того, що Сойм йому дає, але те невдоволенє може ся ще побільшити, єсли виконанє того закона буде того рода, що введе роздразненє серед ряди учителїв, П. Кшечунович вже виказав, що деякі з учителїв, котрі мають найнизші побори, можуть ся навіть до середної кляси дістати і ми також малисьмо се на увазї і на наші домаганя в части зістала предложена резолюция, в який спосіб має Рада шкільна краєва усортувати ті три степені платні в сій загальній клясї. Ми з натиском мусимо підчеркнути се, бо знаємо з досьвіду, що і в теперішній платні посуненє до вищого степеня платні не все відбуває ся, як належить, і є кольосальні наріканя серед учительства, що тут в великій мірі богато одиницям кривда ся дїє.

Chotiłybyśmo zapobiczy tomu i postawyłyśmo dwi hranyci, sered kotrych maje Rada szkilna krajewa obertaty sia, szczoby bodaj masowo ne robyty tych krywd, jaki pry wykonaniu seho zakona możut' wyjty. Maju nadiju, szczo Rada szkilna krajewa ne zważyt' sia teper takych krywd robyty jak dawnijsze, bo musyt' sobi ujawyty, szczo $^3/_4$ Sojmu wyjde demokratyczni i szczo ti $^3/_4$ czasty musiat' dobre pryhlanuty sia wykonaniu seho zakona i ewentualno potiahnuty Radu szkilnu krajewu do widwiczalnosty za wykonanie seho zakona

Jeszcze kilkoma słowamy muszu widozwaty sia do uczytelstwa polśkoho.

Koły preciń o wyborenie lipszoji doli materyjalnoji prowadyło spilno ukrajińśke i polśke uczytelstwo, to imenem ukrajińśkoho uczytelstwa zwernuwbym teper uwahu uczytelstwa polśkoho, aby ono i w ynszych sprawach razom spilno postupało.

I nyni majemo bohato spilnych spraw, choczby oboronu opozycyjnych odynyć, kotri majut' widwahu swoju horożańsku swobodu wykonuwaty.

Tut zawodyt' nas pomicz uczytelstwa polśkoho i my tut musymo na adresu polśkoho uczytelstwa skazaty, szczo ono ne powynno zawodyty naszoji nadiji, szczo odni i druhi hneteni mensze bilsze riwno, powynni sobi wzajimno pomahaty.

My ne możemo zamknuty oczyj na se, szczo specyjalno naszomu uczytelstwu narodnomu dużo łycho dije sia. Prawda, szczo poślidni czasy może troszeczka je nawijani takym duchom, szczo Rada szkilna krajewa wże ne z tak wełykoju agresywnostyju wystupaje protyw uczytelstwa, ałe nedawni se czasy, koły najkripszi odynyci u wschidnij Hałyczyni, kotri rozumiły otoczenie i dla nioho praciuwały, perekydało sia za 10 czy 20 powit na zachid sered neznanych im obstawyn, neznanych ludyj i tam kazało sia im praciuwaty. I todi oczewydno może i słuszne żaliw sia p. Zamorskyj, szczo w zachidnij Hałyczyni, de nema ruśkych dityj, bohato je uczyteliw ruśkych w danij szkoli. Ałe nechaj p. Zamorskyj piznast' i zrozumije, szczo zachidna Hałyczyna dla ruśkoho uczytela se je Sybir (p. **Bandrowski**: oho!), kotryj je karoju za se, szczo te uczytelstwo u schidnij Hałyczyni może protyw Rady szkilnoji krajewoji ne odnu robotu horożańsku zrobyło.

Ne w tim zrozuminiu, szczoby tam

Хотїлисьмо запобічи тому і поставилисьмо дві границї, серед котрих має Рада шкільна краєва обертати ся, щоби бодай масово не робити тих кривд, які при виконаню сего закона можуть вийти. Маю надїю, що Рада шкільна краєва не зважить ся тепер таких кривд робити, як давнїйше, бо мусить собі уявити, що $^3/_4$ Сойму вийдуть демократичні і що ті $^3/_4$ части мусять добре приглянути ся виконаню сего закона і евентуально потягнути Раду щкільну краєву до відвічальности за виконанє сего закона.

Єще кількома словами мушу відозвати ся до учительства польського.

Коли працю о виборенє лїпшої долї материяльної провадило спільно українське і польське учительство, то іменем українського учительства звернувбим тепер увагу учительства польського, аби оно і в инших єправах разом спільно поступало.

І нинї маємо богато спільних справ, хочби оборону опозицийних одиниць, котрі мають відвагу свою горожанську свободу виконувати.

Тут заводить нас поміч учительства польського і ми тут мусимо на адресу польського учительства сказати, що оно не повинно заводити нашої надїї, що одні і другі гнетені менше більше рівно, повинні собі взаїмно помагати.

Ми не можемо заткнути очий на се, що специяльно нашому учительству народному дуже лихо дїє ся. Правда, що послїдні часи може трошечки є навіяні таким духом, що Рада шкільна краєва вже не з так великою агресивностию виступає против учительства, але недавні се часи, коли найкрасші одиницї у східній Галичинї, котрі розуміли оточенє і для нього працювали, перекидало ся за 10-ий або 20-ий повіт на захід, серед незнаних їм обставин, незнаних їм людий і там казало ся їм працювати. І тодї очивидно може і слушно жалїв ся п. Заморский, що у західній Галичинї, де нема руських дїтий, богато є учителїв руських в даній школї. Але нехай п. Заморский пізнасть і зрозуміє, що західна Галичина для руського учительства се є Сибір, (P. **Bandrowski**: Oho!), котрий є карою за се, що те учительство у східній Галичинї може против Ради шкільної краєвої не одну роботу горожанську зробило.

Не в тім зрозуміню, щоби там на-

naszomu uczytelstwu buło jak najhirsze szczo to Sybir, ałe szczo se kara administracyjna, szczo perenosyt' sia i kydaje sia sered neznanych obstawyn i ludyj. Ne chotiwjem skazaty, szczo w zachidnij Hałyczyni je tak duże złe jak w Sybiri naszym uczytelam, je tam osobysto może nawit' lipsze, bo tam nema widnosyn naprużenych polśko-ruśkych, bo tam Polaky nawit' dałeko krytycznijsże widnosiat' sia do mnoho naszych spraw i osobysto nawit' pryjazno, ałe zrozumijte Panowe, szczo musymo se uważaty za pewnoho roda Sybir administracyjnyj i moralnyj, de naszych ludyj, kotrych ne złubyła sobi własť administracyjna u schidnij Hałyczyni, kydaje sia.

Jeszcze kilka śliw choczu skazaty, szczo i polśke uczytelstwo bohato suprotyw naszoho naroda u schidnij Hałyczyni nahriszyło, szczo Panowe, nyni w wełykij miri polśke uczytelstwo je tym, szczo jatryt' oba narody i ot nyni predstawyw ja JE. p. Namisnykowy deputacyju z Rakiwcia, powitu lwiwśkoho, kotra predstawyła żali hromady, szczo uczytelka jatryt' hromadian łatyńskoho obriadu protyw hromadian hreckoho obriadu i doweła do toho, szczo odni druhym wikna wybywajut', szczo wyśmiwaje ruśky dity i szczo bilsze ne pozwalaje ruśkym ditiam mołytyś po ruśku tak, szczo ruśki dity ne umijut' nawit' u ridnij mowi mołytyś.

Spodiju sia, szczo to ne powtoryt' sia w tim seli, szczo p. Namisnyk zariadżenia taki jak pryrik wydast', ałe wże koły na poły religijnim uczytelstwo narodne sta aje sia jatryty, to jak dije sia na poły nacyjonalnim i politycznim? Se dije sia nawit' pid bokom Rady szkilnoji krajewoji.

Pan prezydent Rady szkilnoji krajewoji ne bohato potrebuje stratyty czasu, szczoby zlustrowaty paszałyk pana Niedźwieckoho. I własne w jeho paszyłyku dijut' sia riczy nemożływi.

A szczoż howoryty o dalszych okołyciach, de trudna komunikacyja, de inspektory Rady szkilnoji krajewoji ne możut' dojichaty, jesły tutky pid bokom stołyci, pid bokom Rady szkilnoji krajewoji dijut' sia riczy poprostu nemożływi. I tu jest nenacze paszałyk takoho odnoho pana, kotryj riwnomirno i polśke i ruśke uczytelstwo opozycyjne bje po hołowi, a majuczy neohranyczenu własť, potrafyw dowesty do toho, szczo na ciłij tij płoszczy nema ani odnoho ukraińskoho uczytela. A nyni deputacyja

шому учительству було як найгірше, що то Сибір, але що се кара адміністраційна, що переносить ся і кидає ся серед незнаних обставин і людий. Не хотівєм сказати, що в західній Галичині є так дуже зле, як у Сибіри, нашим учителям є там особисто навіть лїпше, бо там нема відносин напружених польсько-руських, бо там Поляки далеко критичнійше відносять ся до много наших справ і особисто навіть приязно, але зрозумійте Панове, що мусимо се уважати за певного рода Сибір адміністраційний і моральний, де наших людий, котрих не злюбила собі власть адміністраційна у східній Галичині, кидає ся.

Єще кілька слів хочу сказати, що і польське учительство богато супротив нашого народа у східній Галичині нагрішило, що Панове, нині в великій мірі польське учительство є тим, що ятрить оба народи і от нині представив я Є. Е. п. Намісникови депутацию з Раківця, повіту львівського, котра представила жалї громади, що учителька ятрить громадян латиньского обряду против громадян грецького обряду і довела до того, що одні другим вікна вибивають, що висьміває руські дїти і що більше, не позваляє руським дїтям молити ся по руськи так, що руські дїти не уміють навіть у рідній мові молити ся.

Сподїю ся, що то не повторить ся в тім селї, що п. Намісник зарядженя такі, які прирік, видасть, але вже коли на поли релїгійнім учительство народне старає ся ятрити, то як дїє ся на поли національнім і полїтичнім? Се дїє ся навіть під боком Ради шкільної краєвої.

Пан Президент Ради шкільної краєвої не богато потребує стратити часу, щоби злюструвати пашалик пана Нєдьвєцкого. І власне в єго пашалику дїють ся річи неможливі.

А щож говорити о дальших околицях, де трудна комунїкация, де інспектори Ради шкільної краєвої не можуть доїхати, єсли тутки під боком столиці, під боком Ради шкільної краєвої дїють ся такі річи, попросту неможливі. І ту єсть неначе пашалик такого одного пана, котрий рівномірно і польське і руське учительство опозицийне бє по голові, а маючи неограничену власть, потрафив довести до того, що на цїлій тій площи нема анї одного українського учителя. А нині депутация просила:

prosyła: Dajte nam chotiaj odnoho uczyta Ukraińcia, szczoby uczyw tych ukraińskych dityj religiji w ridnij mowi, bo świaszczennyk ne może tak czasto dojichaty, a toj ne chocze daty. (P. **Wójcicki**: My mamy także swoje żale.)

Riżni suť zażałenia, ałe jesły wożmete ti wsi zażałenia na sud, to możete sia perekonaty, szczo po naszij storoni je racyja.

Ja wsio to na własnij szkiri wyterpiw. Jesły jaka krywda sia stane, abo jake nadużytie, to toj, kotryj toho nadużytia sia dopustyw, zaczynaje kryk, robyť deputacyji, szczoby ti nadużytia osłabyty. (*Potakiwania.*)

Szczo do wneskiw tu predłożenych, to ja ne mohu sia zhodyty, szczoby Wysoka Pałata bez błyszszoho rozbiru statuta predłożenoho p. Krzeczunowyczom widrazu sprawu poriszyła, a tym bilsze ne mohu sia zhodyty na se, pozajak p. Krzeczunowycz chocze z toji nużdennoji regulacyji zyskaty fond na zawedenie toho statuta. To znaczyť widrazu zawałyty ciłyj zakon. My z ciłoju syłoju śpiszyły, szczoby toj zakon szcze w teperisznij sesyji uchwałyty, a tut odna poprawka może joho zawałyty widrazu.

Dalsze chocze p. Krzeczunowycz, szczoby zahalni klasy uczytelski inaksze podiłyty jak proponuje komisyja.

Komisyja proponuje rozdiłenie na 3 czasty, a p. Krzeczunowycz chocze na odnu połowynu, a druhu połowynu na 1/4 i na 1/4 potim, szczoby dodatky na meszkanie, jaki pobyrajuť uczytelky zamużni za uczytelamy, ciłkom skasuwaty. Ne mohu Panowe mowczaty i muszu kilkoma słowamy p. Krzeczunowyczowy widpowisty. Jeho dusza bołyť, szczo uczytelky, kotri suť zamużni za uczytelamy pobyrajuť małeńkyj dodatok na meszkanie. Komisyja szkilna postupyła może newłastywo zczerkujuczy na domahanie komisyji budżetowoji połowynu toho dodatku, a łyszyła łysz połowynu.

Ja zapytawbym sia p. Krzeczunowycza, czy w takij szkoli, jaka je w Babyńciach i Strupkowi (*Mowca okazuje otaczającym posłom fotografię szkół w Babińcach i Strupkowie*), w kotrijby nawit' pes sia ne uderżaw, tak harno i zdorowo je meszkaty uczytelam i uczytelkam. W tij szkoli ciła stina rozpała sia.

To je, moji Panowe, wełyke świdoctwo naszoji kultury, kotre jako „testimonium paupertatis“ naszoji krajiny może świdczyty, jako „testimonium“ naszoji nużdy finansowoji i moralnoji,

Дайте нам хотяй одного учителя-Українця, щоби учив тих українських дїтий релїгії в рідній мові, бо сьвященник не може так часто доїзджати, а той не хоче дати. (P. **Wójcicki**: My mamy także swoje żale !).

Ріжні суть зажаленя, але єсли возьмете ті всї зажаленя на суд, то можете ся переконати, що по нашій сто онї є рация.

Я всьо то на власній шкірі витерпів. Єсли яка кривда ся стане або яке надужитє, то той, котрий того надужитя ся допустив, зачинає крик, робить депутациї, щоби ті надужитя ослабитн. (*Potakiwania*).

Що до внесків ту предложених, то я не могу ся згодити, щоби Висока Палата без близшого розбору статута, предложеного п. Кшечуновичом відразу справу порішила, а тим більще не можу ся згодити на се, позаяк п. Кшечунович хоче з тої нужденної регуляциї зискати фонд на заведенє того статута. То значить, відразу завалити цїлий закон. Ми з цїлою силою спішили, щоби той закон ще в теперішній сесиї ухвалити, а тут одна поправка може його завалити відразу.

Дальще хоче п. Кшечувович, щоби загальні кляси учительські інакше подїлити, як пропонує комісия.

Комісия пропонує роздїленє на 3 части, а п. Кшечунович хоче на одну половину, а другу половину на 1/4 і на 1/4, потім, щоби додатки на мешканє, які побирають учительки замужні за учителями цїлком скасувати. Не могу, Панове, мовчати і мушу кількома словами п. Кшечуновичови відповісти. Єго дуже болить, що учительки, котрі суть замужні за учителями, побирають маленький додаток на мешканє. Комісия шкільна поступила може невластиво, счеркуючи на домаганє комісиї буджетової половину того додатку, а лишила лиш половину.

Я запитавбим ся п. Кшечуновича, чи в такій школї, яка є в Бабинцях і Струпкові (*Mowca okazuje otaczającym posłom fotografię szkół w Babińcach i Strupkowie*), в котрій би навіть і пес ся не удержав, так гарно і здорово є мешкати учителям і учителькам. В тій школї цїла стїна розпала ся.

То є, мої Панове, велике сьвідоцтво нашої культури, котре яко „testimonium paupertatis“ нашої країни, може сьвідчити, яко „testimonium“ нашої нужди фінансової і моральної, що в такій шко-

szczo w takij szkoli maje uczytel morduwaty sebe i maje w takij szkoli uczyty dityj!

Szczo do wneskiw p. Stapińskoho, to chotiwbym zwernuty uwahu, szczo może to newłastywo nyni wizwanie take, szczo nyni to bilsze na agitacyju wyhladaje, szczoby teper, koły my z tiażkoju bidoju zlipyły referat, take wizwanie do Wydiłu krajewoho wystosuwaty i tym sposobom prawyciu Pałaty podraznyty, szczoby i to zawałyła.

Druhyj jego wnesok, szczoby tymczasom poczysłyty uczytelam lita służby do „quinquenium", to także zdajet' sia ne ostałoby sia z toji prostoji pryczyny, szczo my, szczo do toji materyji w komisyji szkilnij ciłyj majże deń dyskutuwały, kwestyja ta na wsi storony buła rozbyrana i riżni specyjalni wnesky buły tam stawłeni.

Nyni szczoby ne utrudniaty tojij regulacyji, kotra może ne wdowołyt' uczyteliw i szczo do kotroji i my robyły także zastereżenia, to mymo toho, szczo ta regulacyja ne widpowidaje ani uczytelśkym domahaniam, ani nas ne wdowałaje, budemo hołosuwaty za neju w tij nadiji, szczoby tu sprawu pryspiszyty i jeji na korotszyj czas połahodyty.

Na tim kinczu. (*Huczne brawa i oklaski.*)

P. **Zamorski**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Zamorski.

P. **Zamorski**: Wysoki Sejmie!

лї має учитель мордувати себе і має в такій школї учити дїти!

Що до внесків п. Стапіньского, то хотївбим звернути увагу, що може то невластиво нинї візване таке, що нинї то більше на агітацию виглядає, щоби тепер, коли ми з тяжкою бідою злїпили реферат, таке візване до Видїлу краєвого вистосувати і тим способом правицю Палати подразнити, щоби і то завалила.

Другий єго внесок, щоби тимчасом почислити учителям лїта служби до „quinquenium", то також здаєть ся не осталоби ся з тої простої причини, що ми що до тої материї в комісиї шкільній цїлий майже день дискутували, квестия та на всї стороии була розбирана і ріжні специяльні внески були там ставлені.

Нинї, щоби не утрудняти тої регуляциї, котра може не вдоволить учителїв і що до котроі і ми робили також застереженя, то мимо того, що та регуляция не відповідає анї учительским домаганям, анї нас не вдоволяє, будемо голосувати за нею в тій надії, шоби ту справу приспішити і єї на коротший час полагодити.

На тім кінчу. (*Huczne brawa i oklaski.*)

Nie z zapałem, ale z poczuciem obowiązku spełnionego, w przekonaniu, że robimy to, co w danej chwili zrobić można, przystępujemy do uchwalenia tej regulacyi płac.

Jest to los tego Sejmu, że musiał już drugą taką kompromisową ustawę uchwalać, do której nie palił się nikt, ale której konieczność uznawali wszyscy. Jednakże chociaż tego zapału brak, gdy się zważy warunki, w których myśmy dzieła tego dokonali, gdy się zważy trudności, jakie trzeba było przełamać, to jednak bez pychy, trzeba sobie powiedzieć, że wedle siły, wedle możności obowiązek swój spełniliśmy.

Spełniliśmy ten obowiązek w ten sposób, że znawcy budżetu krajowego oświadczają, iż obliczenia nasze są rozmyślnie niejako za niskie i że już po pierwszym kwartale okaże się, żeśmy się w tych rachunkach pomylili.

Uchwalamy tę ustawę, wiedząc o tem, że w kraju panuje dzisiaj nędza i że pewnych podstaw do liczenia na przyszłość nie mamy również. Po tylu latach klęski należą się nam lata normalne, lata rozwoju i postępu gospodarczego. Jednakże nikt nie zrobił kontraktu z niebiosami, nikt nie zrobił także kontraktu z położeniem politycznem, które wstrząsa co roku, gdzieś około wiosny, państwem austryackiem, a to wstrząsanie odbija się na gospodarczym upadku Galicyi. Uchwalaliśmy tedy tę ustawę nie tyle w przekonaniu, że środki się znajdą, ile w nadziei, że przecież coś się znajdzie.

W stu milionach pożyczki, którą obecnie zaciągamy, mieści się także i spłacenie długu wobec nauczycielstwa za r. 1913 i regulacya płac.

Skoro ta regulacya płac nie zadowoliła wszystkich stronnictw tej Wysokiej Izby, to nic dziwnego, że nie zadowoliła także nauczycieli.

Nauczycielstwo ma słuszne prawo domagać się, ażeby tak co do poborów

jak i co do stanowiska społecznego było traktowane przynajmniej na równi z tymi 4 ostatnimi rangami urzędników.

Jeżeli ktoś patrzy w sprawę tę głębiej, to musi sobie powiedzieć, że naszem dążeniem powinno być, aby na nauczycieli dobierać ludzi jak najcelniejszych co do charakteru, jak najbardziej wyrobionych co do poczucia obywatelskiego dlatego, że nie z martwym materyałem jak inżynier ale z tym największym, jaki mają narody, mają do czynienia i że praca nauczyciela stanowi o przyszłości narodów.

To też komisya szkolna temu swemu zapatrywaniu dała wyraz w uchwale, w której połączyły się wszystkie postępowe stronnictwa tej Izby obu narodów i wszyscy książęta kościoła zasiadający tam, gdzie zażądała dla nauczycielstwa zrównania z 4 ostatnimi rangami urzędników państwowych.

Ta uchwała jest zasadą. Ta zasada obowiązuje wszystkie te stronnictwa, które ją uchwalały. Ta zasada jest dowodem, że olbrzymia większość tego Sejmu umie należycie ocieniać pracę, skutki tej pracy i charakter pracy nauczycielstwa naszego.

Służy ona także jako dowód i odpowiedź na te wstrząśnienia agitacyjne, jakie się dziś zakradają w świat nauczycielski i jakie chciałyby przedstawić przed społeczeństwem pewną część tego nauczycielstwa jako żywioł niespokojny, może nieobywatelski, ale większość tej komisyi uchwaliła taką zasadę, to znaczy, że tego rodzaju niewłaściwe, powiedzmy sobie oszczercze plotki, miotane na część naszego nauczycielstwa po to, żeby pod nie pociągnąć potem ogół, dostępu do tej Izby nie mają, bo ta Wysoka Izba ocenia całe poświęcenie i skuteczność pracy nauczycielskiej. Jednakże okazało się później, że przeprowadzenie tej uchwały jest niemożliwe.

My dziś nawet w tej skromnej naszej regulacyi skaczemy w ciemności, my naprzód nie wiemy, czy nawet na tę regulacyę pokrycie się znajdzie.

To sobie jasno przyznajemy, że dajemy więcej, niż nam rachunek wykazuje, że dać możemy. To więcej jest w naszym ubogim kraju niewystarczającem.

Mam jednak to przekonanie, że w kraju tak biednym kraju, w którym krocie ludzi corocznie wyjeżdża na zarobek, na emigracyę, w którym dzieją się rozruchy głodowe, a od czasu do czasu tyfus głodowy się okazuje, to nasze nauczycielstwo przyjmie tę niewystarczającą zupełnie regulacyę tem sercem, z jakiem my ją dajemy i że potrafi jako obywatele tego kraju odczuć tego kraju potrzeby, a sposobić się na przyszłość do walki taktownej, do walki rozumnej o te słuszne przez większość komisyi szkolnej w zasadzie przyznane im prawa.

I tu chciałbym zwrócić uwagę, na nie które objawy. Z chwilą, kiedy nauczycielstwo się zorganizowało i zaczęło się dopominać o swoje prawa, z tą chwilą znalazło mnóstwo opiekunów, których przedtem nie widziało.

Znaleźli się ludzie i stronnictwa, które sobie powiadają, że na organizacyi ludzi niezadowolonych można będzie zrobić interes partyjny czy osobisty.

Słyszałem tego rodzaju rzeczy. Z tych samych ust, z których sam słyszałem i z pod tego samego pióra, z pod którego sam czytałem przed laty kilku (było to w r. 1908), że nauczyciel poza szkołą nie powinien nic robić, bo każda robota jego poza szkołą jest agitacyą, że nauczycielowi nie wolno się w agitacyę bawić, że nauczyciel ma siedzieć w szkole a nie chłopów bałamucić, z tych samych ust słyszę dziś dzięki Bogu żądanie i życzenie, ażeby nauczyciel jako obywatel pośród społeczeństwa stanął i jako wolny obywatel zaczął pracować dla całego kraju i narodu.

Bardzo się z tego nawrócenia cieszę i przypominam sobie jeszcze jedną rzecz. Kiedy na Kole polskiem także w owych czasach była mowa o potrzebie zaspokojenia postulatow nauczycielskich, ale wtenczas jeszcze organizacya nie objawiała na zewnątrz takiej tężyzny i siły, to wtenczas te same powiedziały, że chłop tego nie zniesie, że podwyższenie pensyi dla ludzi, którzy nic nie robią, tylko spacerują, z dodatków do podatków, jest tego chłopa wielką krzywdą i lud na to nie pozwoli.

Dziś Bogu dzięki dowiaduję się znowu z tych samych ust, że lud cały w uznaniu pracy i skuteczności tej pracy nauczycielskiej jest zatem, żeby za tę

pracę płaca była stosowna. I co więcej! Stawia się wnioski, które mają być niejako najsilniejszą krytyką naszego dzisiejszego przedłożenia.

Zdaje się -- jak słusznie mój szanowny przedmowca z ruskiej strony zaznaczył (a dość rzadko to się trafia, abym się powoływał na te słowa i je potwierdzał) — zdaje się, że tego rodzaju rzeczy może najbardziej przeraziłyby samych wnioskodawców, gdyby przypadkowo zostały uchwalone.

Stawia się takie wnioski w ostatniej chwili z tem zastrzeżeniem, że się nie chce jednak obalać tego przedłożenia, które dziś mamy uchwalić, stawia się te wnioski, licząc na to, że nauczycielstwo niezadowolone powie sobie: jednego mamy przyjaciela i obrońcę praw naszych i potem powiedzą sobie: my tylko temu jednemu stronnictwu służyć będziemy.

Rozpoczęła się teraz praca zła, praca wciągania nauczycielstwa gwałtownie w najrozmaitsze wiry walk politycznych, zaprzątania tego nauczycielstwa rozmaitemi prawie uprzedzeniami i przesądami po to, aby zyskać te organizacye jako silne narzędzie przy reakcyi wyborczej.

Na tego rodzaju robocie traci nauczycielstwo, szkoła i przyszłość narodu.

Nauczycielowi wolno, a nawet obowiązkiem jego być obywatelem, w życiu politycznem brać udział, przekonania swojego się nie zapierać i dla nich pracować, bo w przeciwnym razie zamiast nauczycielstwa dzielącego z narodem dobrą i złą wolą, wytwarza się tylko naród w narodzie, który wszędzie i zawsze dopatruje się tylko motywów i intencyi fałszywych, a wskutek tego nie może skutecznie w swoim zawodzie pracować. I tego należałoby zaprzestać, póki jeszcze czas.

Przypominam sobie przy pracach w komisyi szkolnej, że były nawet momenta, że zdawało mi się, że są pewne prądy, które pragnęłyby żądanej regulacyi w tym Sejmie nie uchwalać poto, aby niezadowolenie nauczycieli przy zbliżających się wyborach do tego Sejmu wykorzystać jako środek agitacyjny. Położyłem temu koniec przez silne stanowisko, ale prądy tego rodzaju były i to najlepiej świadczy o tem, czy ci, którzy najwięcej mieli słów pochlebnych bez czynów dla nauczycielstwa, czy rzeczywiście temu nauczycielstwu naprawdę szczerze chcą dopomódz.

Tu właśnie pokazuje chęć przyciągnięcia jakiej takiej, ale zawsze jakiejś poprawy doli, aby wykazać na tym kapitale politycznym, i to jest najlepszym dowodem, że kierownicą tych uczuć i myśli nie jest ani troska o szkoły, ani życzliwość dla nauczycielstwa, ale rachuby z tymi dwoma czynnikami nic wspólnego nie mające.

A równocześnie zarzucano tutaj także, a raczej postawiono sprawę w ten sposób, jakoby nauczycielstwo, a raczej nauczyciele niektórzy, należący do kierunku opozycyjnego byli za swoje przekonania prześladowani.

Otóż mam wrażenie po wielu wypadkach, wszystkich nie znam, ale dużo wypadków znam, że sprawa jednak tak nie wygląda, co więcej zauważyłem nawet, że z powodu tej silnej organizacyi nauczycielskiej, jaką jest, władze szkolne na najbardziej t. zw. opozycyjne żywioły patrzą przez palce, aby tylko burzy nie wywoływać.

I spotykałem się z tem, że nauczyciel pracując wyłącznie w kierunku narodowym, musi zaakcentować jakąś partyjność, że takiego nauczyciela, jeżeli pewne czynniki powiedziały: on tutaj niepotrzebny, wnosi niezadowolenie, w tej chwili starał się usunąć, natomiast spotykałem się z nauczycielami, wyznającymi najbardziej z moimi niezgodne przekonania, już mówię nie postępowe, ale skrajne i ci nauczyciele trzymani byli dalej, nie upominano ich, bo władze szkolne wiedziały, że w tej chwili cały ogół zanimby się ujął.

Nie chcę wymieniać nazwisk, będę mówił ogólnie, a skoro się raz na słowa p. Makucha powołałem i potwierdziłem je, to niech mi wolno będzie maleńką polemikę z nim stoczyć.

Poseł Makuch zwraca uwagę polskiego nauczycielstwa, żeby ono nie jątrzyło. Uwaga słuszna, choć nie wiem, czy nauczycielstwo polskie lub ruskie, będzie słuchać tego, ale równocześnie podał, że za jątrzenie uważa czynienie różnicy między łacinnikami a Rusinami

I tu właśnie przychodzi punkt, na którym się różnimy, bo ja każdego ła-

cinnika uważam za Polaka, a jeśli mu brak uświadomienia narodowego, to chciałbym mu je dać.

I w tym kierunku uświadomienia narodowego ludności ruskiej, nauczycielstwo ruskie rzeczywiście dokazuje cudów, idą solidarnie i jabym pragnął, ażeby nauczyciele polscy, tylko tak w tym kierunku pracowali, jak to czynią właśnie Rusini, a połowa troski o przyszłość naszego narodu spadłaby nam z głowy.

Dlatego też to, co p. Makuch uważał karygodne, ja z mego stanowiska uważam za pochwały i uznania najwyższego godne.

Ustawa, którą teraz uchwalamy, zawiera ogromne mnóstwo twardości. Pierwszą i najważniejszą twardością jest nieuregulowanie sprawy nauczycieli tymczasowych, których jest liczba pokaźna.

Uważam, że będzie to obowiązkiem przyszłego Sejmu, jeżeli tylko znajdzie czas na to, aby w tej chwili zabrał się właśnie do należytego uregulowania stanowiska nauczycieli tymczasowych.

Bo wprawdzie najlepszą liczbę lat przepędzają nauczyciele i nauczycielki w miastach większych, ale nie prawdą jest, aby ci byli sobie winni przez to, że kapryszą się, nie chcą iść na małe miasteczka, że wolą czekać w charakterze prowizorycznym dopóty, dopóki się posada stała nie otworzy.

Znam wypadki takie w większych miastach, gdzie właśnie trzymano wiele takich sił i odradzano podawania się o stałą posadę, dlatego, że ukazywały się w braku lepszych pożytecznemi i dla szkoły były nabytkiem pożądanym. Tymczasem oni siedzą lat kilkadziesiąt i zawsze są tymczasowemi siłami.

Ta sprawa wymaga rzeczywiście jaknajspiesniejszego uregulowania.

Ryczałt, któryśmy przyznali Radom szkolnym krajowym jest niewystarczający i te rzeczy powinny być najbliższą troską przyszłego Sejmu, aby te piekące sprawy rozwiązał w ten sposób, iżby sprawiedliwości stało się zadość, a słuszne żądania nauczycieli zostały zaspokojone.

Ale ze smutkiem dowiedzieliśmy się o tem, że z Nowym Rokiem spensyonowano wielu starych nauczycieli i kierowników i to spensyonowano w tym czasie, kiedy się o regulacyi płac mówiło i kiedy ta regulacya przynieść ma wyższe pobory emerytalne.

Tego rodzaju małostkowa oszczędność wydaje mi się i wielkiego kraju i wielkich instytucyj niegodną i dlatego mam nadzieję, że skoro ci spensyonowani nauczyciele i kierownicy wniosą przedstawienie do Sejmu, to tak Wydział krajowy, jak i Rada szkolna krajowa przyznają im te pobory, jakie w nowej ustawie są przewidziane.

Na te dwie rzeczy chciałem główną zwrócić uwagę. Równocześnie jednak się okazało, że w sprawach tyczących się nauczycielek, komisya stanęła z początku na stanowisku nie czynienia różnicy między nauczycielami a nauczycielkami, ale później ustąpiło z tego stanowiska. Dotychczas różnica w dodatku na mieszkanie w miastach, rządzących się własnym statutem między siłą nauczycielską męską a żeńską wynosiła 200 koron, wedle przedłożenia teraźniejszego różnica ta wynosić będzie 300 koron. Ta nierówność dotyka mniej więcej 236 sił, a gdyby różnicę tę sprowadzić do tych rozmiarów, jakie dotychczas były, kosztowałoby 23.000 koron.

Ponieważ wydatek nie jest tak wielkim, przeto ośmielam się do art. 16. ustęp 3. a) postawić następującą poprawkę:

„Ustęp 3. a) zamiast: „500 K dla nauczycielek“ — ma być: „600 K dla nauczycielek“.

Ale jest w art. 49. druga ze względów oszczędnościowych, powiedzmy nieludzkość.

Mianowicie jest postanowienie:

Art. 49.

Jeżeli żona zmarłego nauczyciela również nie żyje, lub jeżeli utraciła prawo do pensyi wdowiej, wówczas należy się sierotom po nauczycielu pensya sierocińska, wynosząca dla każdego dziecka 140 koron rocznie.

Pensya ta sierocińska przyznaną będzie dzieciom po nauczycielu w zamian za dodatek, który matka ich pobierała na ich wychowanie z chwilą śmierci matki.

Tymczasem okazuje się, że dawniej na wychowanie jednego dziecka w klasie ogólnej na wsi za życia matki wypadało 158 K a po śmierci matki 140 K, w miasteczkach w klasie ogólnej na jedno dziecko za życia matki wypadało 164 K, po śmierci matki, gdy dziecko jest bez opieki znowu 140, w 30 miastach 189 K po śmierci matki 150, we Lwowie i Krakowie 214 K, a po śmierci matki 180 K. Obecnie dziecko, które straciło poprzednio ojca za życia matki, która osobną pobiera pensyę wdowią, dostaje więcej, a gdy ta matka umrze i dziecko jest zupełnie bez opieki ma tracić to, co za życia matki miało.

Uważam to postanowienie za zbyt surowe i stawiam poprawkę do art. 49, a mianowicie od słów: „wynosząca dla każdego dziecka“ aż do końca artykułu skreśla się, a natomiast wstawia się następująco słowa: „w wysokości takiej samej, w jakiej matka ich pobierała datek na ich wychowanie“.

A kiedy przychodzi mi skończyć, niech mi wolno będzie powiedzieć kilka słów o stanowisku nauczycielstwa, w życiu naszego narodu polskiego.

Skarzymy się na analfabetyzm, pragniemy go usunąć, i stanąć na równi z krajami zachodnimi i posyłamy tych pierwszych pionierów oświaty z elementarzem do pierwszych dusz młodocianych, niewykształconych, z których się ma wykrzesać przyszłego człowieka-obywatela. Gdy tego rodzaju rolę najważniejszą w życiu narodu powierza się pewnym ludziom, należy się w pierwszym rzędzie tym ludziom uszanowanie a w drugim rzędzie należy im zapewnić życie wolne od trosk codziennych. Przedłożenie dzisiejsze nie spełnia tego postulatu; jesteśmy o tem wszyscy przekonani. Dostałem kilkaset telegramów i listów od nauczycieli, doprowadzonych może trochę do zbyt wysokiego napięcia niezadowolenia, żądających, ażebym tu w Sejmie udaremnił tę ustawę. Mógłbym, goniąc za popularnością podobny wniosek postawić, wiem jednak, że przedewszystkiem nauczyciele byliby niezadowoleni z takiego obrotu rzeczy. Udaremnienie dzisiejszej regulacyi oznaczałoby odłożenie jej na czas nieograniczony. Nowy Sejm, wybrany na lat 6, zanim wejdzie w styczność bliższą ze źródłami dochodów krajowych, znajdzie ciągle nowe i pilne wydatki i boję się, że gdyby przyszło do regulacyi, nie dałby tyle ile daje obecne przedłożenie. Obalenie tego przedłożenia byłoby równocześnie wskazówką, że jednak ta regulacya płac poczekać może, że chwila jeszcze nie jest ostatnia.

Otóż wbrew tym wezwaniom śmiem śmiało oświadczyć, że będziemy głosowali za przedłożeniem mimo, że jesteśmy niezadowoleni, w tem przeświadczeniu, że w dzisiejszych warunkach jest to najlepsze, cośmy osiągnąć mogli.

I równocześnie oświadczam, że mam lepsze wyobrażenie o zmyśle oryentancyjnym i rozumie nauczycielstwa, aniżeli ci, którzy myślą, że tego nauczyciela na plewę wezmą.

Wyobrażam sobie i wierzę, że ci dokładnie zrozumieli położenie naszego kraju i położenie tej najliczniejszej warstwy, która dla kraju pracuje, że wiedzą o położeniu skarbu krajowego i że równocześnie wiedzą, że wtenczas, kiedy oni nie byli żadną organizacyą i siłą polityczną, dopóty inne wobec nich miano zapatrywania, a dopiero z chwilą, kiedy jako narzędzie do wyborów mogliby się przydać, te zapatrywania na ich korzyść się zmieniły i że ci nauczyciele na tanie i pozorne wnioski, których i wnioskodawca poważnie nie bierze, złapać się nie dadzą.

Wierzę w rozum naszego nauczycielstwa, jego zmysł oryentacyjny, wierzę, że się złowić nie da, lecz dla całego kraju i ludu pracować będzie tem skuteczniej, tem silniej, wiedząc, że z położeniem tego kraju jest związana jego dola i niedola. (*Brawa*).

P. **Witos**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

Zapatrywania swoje na sprawę uregulowania płac nauczycielskich i wogóle na sprawę nauczycielską wypowiedziałem już wczoraj w czasie debaty budżetowej. Jestem zdania, że nie mnogością słów tu wypowiedzianych, ale czynami, któreby mogły poprawić ten byt to się robi, i dlatego też do niewielu słów się ograniczę. Klub nasz stanął na stanowisku, ażeby pobory nauczycielstwa zrównać z poborami 4 najniższych rang urzędniczych. Uważaliśmy bowiem, że to im się słusznie należy, że tak ich wykształcenie, jak praca, jak i odpowiedzial-

ność przed krajem i narodem, nie jest mniejszą jak tych urzędników, ale daleko większą, że powołanie ich i obowiązki ich są daleko większe i szczytniejsze, że tym ludziom powinno się to dać, co tamci pobierają.

Mam przekonanie, że sprawę uregulowania płac nauczycielskich nie przeprowadziło się tak, jakby należało, wierzę, że sprawę tę załatwiono prowizorycznie i wierzę, że w najbliższym czasie mimo wszelkich zażegnywań, mimo wołania do spokoju, ten spokój w tej sprawie utrzymać się nie da. Sądząc po rozmaitych listach, telegramach i wezwaniach i to bardzo energicznych, przypuszczać trzeba, że tak będzie.

Przypuszczam to nie na podstawie tych wezwań, ale stanowczo twierdzić trzeba na tej podstawie, że pobory obecnie uregulowane, nie są dostateczne do utrzymania tych ludzi, nie są dostateczne do stanowiska, jakie oni zajmują, nie są dostateczne, by nauczyciel ten mógł utrzymać siebie, żonę i mógł wychować dzieci.

Proszę Panów! niezawodnie to każdy zrozumie, że to, co się dzieje obecnie, że to co się stać powinno, co było żądaniem niedaleko sięgającem, nie jest darem łaski, czy ze strony Wysokiego Sejmu czy kraju, ale jest, powinno być spełnieniem tego obowiązku, który przez Wysoki Sejm wobec nauczycielstwa już dawno spełniony być powinien.

Gdyby to stało się przed kilkoma laty, nie byłoby pewnego rozdrażnienia i byłoby może inne wyrozumienie, wiedzianoby, że to nie zostało wymuszone rozmaitemi manifestacyami różnego rodzaju, lecz że Sejm pojął, że to się należy, że swój obowiązek spełnił, stało się cokolwiek inaczej.

Mieli racyę, jeśli domagali się tak poprawy stosunków służbowych, jak poprawy pracy ci ludzie, którzy mają wykształcenie, ci ludzie, którzy spełniają tak doniosłe obowiązki, jeżeli widzą, że ludzie będący na mniej odpowiedzialnych stanowiskach mają większe pobory, a mają mniej pracy. Nie zaprzeczy nikt temu, że pobory żandarma człowieka niezawodnie o mniejszej inteligencyi, człowieka, który mniej jest społeczeństwu pożyteczny, są daleko większe, niż tymczasowego nauczyciela. Jeśli cierpi na tem materyalnie ten nauczyciel, to zapatrując się na to stawianie go niżej od żandarma, cierpi i moralnie.

Urzędnik w tych rangach ostatnich mniej ma także odpowiedzialne stanowisko, bo to wszystko co oni robią, robią według pewnego szablonu, ale indywidualnie tak jak nauczyciele obowiązku swego nie spełniają, jest więc mniej odpowiedzialny, tak, że może nim być nawet człowiek więcej ograniczony.

Tymczasem praca nauczycieli, brak tej pracy bardzo wydatnie się odbija.

Spodziewać się należy, że już w niedalekim czasie sprawa ta zostanie tak rozwiązaną, jak na to zasługuje.

Dziś wiemy dobrze, że nie pora stawiać żądania tak daleko idące, bo żądania te nie zostaną niezawodnie spełnione. Pragnęlibyśmy jednak, aby usunąć niektóre bolączki, które są niezwykle dokuczliwe, ale są takie, które krajowi także w jego budżecie nie zaciężą. Chciałbym postawić do artykułu 13 poprawkę i pozwolę sobie ten artykuł w pierwszej części odczytać (*Czyta*):

„Art. 13.

Oprócz płacy przyznaje Rada szkolna krajowa nauczycielom stałym na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej z funduszu szkolnego krajowego dodatek pięcioletni po 200 K za każde pięć lat nienagannej i skutecznej służby, licząc od dnia stałej nominacyi przy publicznych szkołach ludowych.“

Chciałbym, ażeby tu była poprawka, mianowicie licząc od dnia złożenia egzaminu kwalifikacyjnego. Ponadto chciałbym, aby przy artykule 16, w którym powiedziano: każdemu dyrektorowi szkoły należy się stosowne wolne pomieszkanie w budynku szkolnym, by wprowadzono, że za kierownictwo szkoły 1-klasowej daje się 100 K, zaś przy 2-klasowej 200 koron dodatku.

Ponadto chciałbym postawić życzenie pod adresem Rady szkol. kr. dotyczące zapłaty za godziny nadobowiązkowe. Jak wiadomo dotąd wynosiła ona $^1/_2\%$ płacy, czyli za godzinę tej nauki płacono nauczycielowi 35, 40 rzadko do 50 hal. Na dzisiejsze czasy jestto chyba zapłata tak marna, że dłużej ten przepis cierpiany być nie może. Stawiam więc następującą rezolucyę i poprawki (*czyta*):

Rezolucya do art. 18. ustawy:

„Poleca się Radzie szkolnej krajowej, ażeby za godziny nadobowiązkowe płaciła 1% pobieranej przez nauczycieli płacy“.

Poprawka do art. 16:

po słowie „szkolnym“ w 1 ustępie dodać: „za kierownictwo w jedno-klasowej szkole 100 K, w dwuklasowej 200 K.“

Poprawka do art. 13. ustęp pierwszy:

po słowie: „licząc“ — dodać: „od czasu złożenia egzaminu kwalifikacyjnego“.

Skreślić natomiast resztę ustępu.

J. E. Ks. Arcybiskup Józef **Theodorowicz**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma J. E. Ks. Arcybiskup Józef Theodorowicz.

J. E. Ks. Arcybiskup Józef **Theodorowicz**: Wysoki Sejmie!

Może w niejednem, wobec tylu mów poprzednich w tej sprawie wygłoszonych przyjdzie mi się powtórzyć, mimo to chcę, aby i z naszej strony, z grona naszego episkopatu nie brakło w tej chwili i w tym czasie głosu. Tak ja, jak najdostojniejsi moi towarzysze z wielką radością witają to polepszenie płac nauczycielskich. Nie wchodzę w to, jakie ono jest, czy tylko etapem do dalszych płac, czy też pewnego rodzaju wyokrągleniem; konstatuję, że dziś nauczycielstwu przez tę uchwałę ulżono w jego doli bardzo. Cieszę się z tego najpierw dlatego, że mu się to słusznie należy. Jeżeli chcemy, aby nauczyciel oddawał siebie całego tym dzieciom przybranym, które ma wychowywać, to musimy spędzić z czoła jego ciężką troskę o chleb codzienny i powszedni. Jeżeli chcemy, aby miał myśl i umysł spokojny i wolny, to musimy przecież wydrzeć z jego serca zarzewie troski i niepokój o swoje jutro. Jeśli chcemy, aby nauczyciel był czynnikiem cywilizacyjnym dla tego ludu, nad którym pracuje, to musimy mu przedewszystkiem stworzyć te warunki, jakie są niezbędne, aby mógł swobodnie pracę swoją i urząd swój spełniać i kochać. I to się dziś dzieje. I mogę tu mówić, nie jako ten, co należy do tej czy do tamtej partyi, ale jako jeden z grona tych, który raczej był współczynnikiem i świadkiem pozapartyjnym waszych wysiłków Szanowni Panowie.

Nie moja to rzecz polemizować z głosami, które na inną nutę tę izbę może starałyby się nastroić. Sądzę, że w takiej chwili podniosłej i uroczystej tylko pełne uznanie należy się tym wszystkim, co jakby na wyścigi szli, aby tylko przyłożyć się do tego wielkiego dzieła, do tak ważnego i niezbędnego poprawienia doli nauczycielskiej. I tu nawet nie mogę powiedzieć, że to, czy tamto stronnictwo czyniło więcej, a owo mniej, i w tych czy owych organizacyach sejmowych, czy to budżetowej, która musiała stoczyć wielką walkę nie powiem z sobą, ale z rachunkiem, czy to u tych, którzy mieli daleko łatwiejszą sprawę i mogli raczej stawiać tak rzecz, że się mierzyło siły na zamiary, wspólna i jedna była chęć, wspólna i jedna wszystkich ożywiała myśl, aby o ile tylko można i jakimi środkami w tej sprawie dopomódz i dzieło skuteczne tej reformy prac przeprowadzić.

Jeżeli to stwierdzam dziś, to równocześnie powiem, że taka jednomyślność w takich warunkach pod koniec gasnącego Sejmu, gdzie można było tak śmiało ręce od tego umyć i zostawić to swoim następcom, jest wyrazem głębiej odczutego wyobrażenia o powołaniu, posłannictwie i roli obywatelskiej i duchowej nauczycieli w społeczeństwie.

I proszę Szanownych i Czcigodnych Panów, tak jak nauczycielstwo może śmiało dziś powiedzieć: nie łaskę nam jaką robicie, ale dajecie, co się nam należy, tak też na odwrót społeczeństwo dziś ma prawo nauczycielstwu powiedzieć: Jeżeli Wam dajemy, to mamy też prawo wymagać i od Was nie dla siebie, ale dla tego społeczeństwa, któremu Wy służycie, jednego, żebyście byli nauczycielami. (*Brawa*). I nic więcej, tak niczego więcej, ale w tem jest powiedziane wszystko. (**Głosy**: Tak jest)!

Bądźcie nauczycielami! Łamcie temu ludowi, wśród którego żyjecie, ten chleb wiedzy, którego on potrzebuje w każdym kierunku dla swego rozwoju, dla swego intelektualnego czy ekonomicznego postępu! Ale pamiętajcie też o tem, co powiedział ongi wielki myśliciel: Biada wiedzy, która nie grzeje!

To tylko jedna strona i ważna bardzo, ale nie cała nauczycielskiego zawodu.

On jeszcze potrzebuje mieć w swojem sercu ognisko, w którem są złożone wszystkie te czynniki narodowej, duchowej i religijnej kultury, z których społeczeństwo żyje, on ma w tem sercu mieć równocześnie i ojcostwo i macierzyństwo, i dlatego on w ten sposób wchodzi do rodziny, może być tylko pogłębicielem tych ideałów, jakie rodzina chce, czy ma dziecku wszczepić i on dlatego łączy się z plebanią nie na jakieś tylko traktamenta, które mają być wrzekomo wyrazem jakiejś jego zależności, ale na to, by choćby przy wspólnym stole przy wymianie wspólnych zdań z tym kapłanem myśleć, jak duszę ludu kształcić i rozwijać.

Oto dostojni Panowie, to jest niewypowiedziane żądanie, które tkwi we wszystkich, którzy dziś tę płacę uchwalili, kierowani interesem nauczycielstwa ludowego i społeczeństwa.

I o ile znam nasze nauczycielstwo, o ile się z niem stykamy i o ile o niem słyszę, mogę powiedzieć, że nasze nauczycielstwo tak swoje powołanie rozumie i ocenia. I ono tylko będzie miało większą zachętę w dzisiejszym czynie tej Izby, by pójść jeszcze z większą gotowością, większą ofiarnością i większą miłością do swego powołania, do swego wielkiego dzieła. Ale wiemy też, że jest ono dziś narażone i na pokusy inne, które idą na nie z zagranicy, pokusy, które wręcz co innego mówią nauczycielstwu niż to, co dziś powiedzieć chce całe społeczeństwo.

My mówimy wszyscy: bądźcie przedewszystkiem wychowawcami, oni mówią: bądźcie przedewszystkiem agitatorami, bądźcie rozniecicielami waśni społecznych na to, byście nam pomagali.

My mówimy: my od was żadnej służby nie żądamy, my tak samo przy wspólnym warstacie jesteśmy braćmi waszymi i współczynnikami, ale jednak domagamy się zawsze: służcie temu społeczeństwu przez miłość waszą. Tamci powiedzą: bądźcie wy służkami naszych celów, naszych natchnień i podmuchów w zamian za sztuczne obietnice, które wam dziś czynimy.

Oto, szanowni Panowie są, te podmuchy rozstroju, które na nasze nauczycielstwo idą i trzeba dziś stwierdzić, które mają już swoje organy i mają swe ogniska.

W takiej chwili wolno mi to powiedzieć, że społeczeństwo odrzuci tego rodzaju podmuchy, ale oprze się tu o same nauczycielstwo, bo wiemy z drugiej strony, jaki duch ożywia całość naszego nauczycielstwa, wiemy, że przeciwko tym tendencyom i zakusom budzi się zdrowy odruch i mam tę nadzieję, że ten odruch w końcu odniesie zwycięstwo, gdyby nawet wyjątki jakieś zakażone chciały dalej iść na pasku tych właśnie podszczuwaczy, co to mówią: wolność, wolna szkoła, ale myślą tylko o tem, by zeń uczynić igraszkę swych politycznych apetytów.

A nie tylko nauczycielstwo samo wobec takich zakusów stanie do walki, ale i sam nasz lud.

Może trochę odejdę od rzeczy, ale tu powiem, iż z pociechą widzimy, jak ten lud nasz umie w trudnych chwilach pokazać, iż w nim jest zdrowy zmysł i zdrowa dusza, która choćby chwilowo obałamucona poprubuje zedrzeć ze siebie pęta, tyle razy w trudnych epokach dziejowych naszego życia spotkaliśmy raptem typ chłopa i włościanina, który nieraz zdumiewał.

W powstaniu kościuszkowskiem był ten chłop, co chwytał za kosę, pokazał jak gorąco potrafi czuć i kochać i dla swojej miłości się poświęcić, w chłopie ruskim podlaskim widzieliśmy gotowość do męczeństwa za wiarę, która zdumiała świat, w chłopie poznańskim gotowość cierpienia za wiarę i zdolność do tego cywilizacyjnego i kulturalnego opanowania ziemi tak silną i niespożytą, że jej najcięższy wróg i najwytrawniejszy sprostać nie może.

My dziś w ostatnich czasach mieliśmy raczej wpływy wielokrotnie duszę chłopa trujące, nieraz przez winę zaniedbanych samych warstw społecznych, ale nie zawsze. Kto pamięta rok 1848, który dał początek, impuls złego i fałszywego, ten wie, że były chwile inne, ale wśród tych wszystkich zaniedbań, a potem agitacyi właśnie wywrotnej, dusza ludu ostatecznie choć się chwiała, choć się nieraz bałamuciła, choć nieraz się wprost truła, jednak na dnie swem miała tyle złotego kruszcu, że potrafiła potem się otrząsnąć i każdy mógł się w nim

dotknąć tego zdrowego narodowego religijnego uderzenia serca. I dziś ten lud to pokazuje.

Nie łudzę się jakimś zbytnim optymizmem, ale wolno mi przypuszczać, że są pewne oznaki zwrotu korzystnego, który dojdzie da Bóg do odmiany prawdziwej.

Jeszcze się słyszy wpływ tych haseł radykalizmu fascynujących lud i jego uszy, ale sądzę, że samo doświadczenie ludowi dziś zwłaszcza pokaże, że za tymi hasłami stoi wróg jego i socyalizm, że będzie się musiał oświadczyć albo za tem hasłem, w którem znajduje się grób, albo też im się przeciwstawi i mam nadzieję, że się w końcu przeciwstawi.

Słyszeliśmy już hasła wśród tego ludu szeroko pojętej miłości ojczyzny, choć jeszcze z zastrzeżeniami, tej Polski przyszłej, jeśli dobrze rozumiem ludowej, ale sądzę, że zdrowa myśl ludu potrafi go otrzeźwić, bo ci synowie, którzy wyjdą z pod tej chłopskiej chaty, by potem zająć stanowiska sędziów, nauczycieli, czy adwokatów, czy księży powiedzą: cóżto chcecie nas z tej Ojczyzny wyrzucić?

I wtedy zdrowy ten zmysł znów weźmie górę przez samą eksperymentalną pracę doświadczalną, którą przedstawi w swem prawem sercu i umyśle i oprze się znowu temu.

Oto te próby, te przejawy, te przebłyski zdrowia moralnego i też zdrowia religijnego.

Są nieraz koszta i postulaty samych organizacyi ludowych, które się odezwą do katolicyzmu, ale jako środka tylko do celu, ale kiedy chłop przemówi polski w imieniu swego zdrowia wewnętrznego, to przeciwstawi się sam temu hasłu, które mu może jego własna organizacya narzuca, aby stwierdzić, że jednak stanie na zasadzie katolicyzmu, za które gotów choćby swe życie poświęcić.

Co prawda z wielu zastrzeżeniami, gdzieniegdzie może z uprzedzeniami, nawet słyszeliśmy i tu podobnie może nie w złej intencyi wyrzeczone słowa, jakby skargi, jakby żale, że kler jednej tylko warstwie sprzyja.

Jeżeli ktoś chce tylko widzieć w Ojczyźnie i społeczeństwie jedną tylko warstwę: lud, to wtedy to duchowieństwo, które obejmuje wszystkie warstwy, w jego pojęciu już wtedy jest mu przeciwne, kiedy i nne chce równą miłością ogarnąć.

Ale tak nie jest. Myśmy pasterzami wszystkich i my rozumiemy, że w zdrowym organiźmie wszystkie warstwy społeczeństwa muszą być zastąpione i muszą być dlatego szanowane.

Nie służymy żadnej warstwie, owszem mamy nieraz odwagę skoro tego potrzeba przestrzedz i choćby wskazać na drogę jakąś mylną i fałszywą ale nie dlatego, aby te warstwy odrzucić, lecz by je uzdrowić i podnieść.

Nie dlatego, by ją lekceważyć — przeciwnie jest to raczej dowodem naszego zaufania, że ma tyle w sobie siły moralnej i zdrowia, ażeby wejść w siebie i za wskazówkami zdrowemi swoich pasterzy wiedział, gdzie pójść trzeba.

Tak my osądzamy nasze pasterskie stanowisko. A jeślibyśmy słyszeli głosy, że kler jest tej czy owej partyi ludowej nienawistny, to powiemy na to, czy te partye nieraz nie przyznają się same, że uległy szkodliwemu trującemu wpływowi? To przyznanie cześć mu przynosi. Ale nie trzeba się dziwić klerowi, jeśli na tem samem stanowisku stoi, co oni. Jednakże w ludzie odbył się przełom, który prowadzi lud ten do zupełnego uzdrowienia, Otóż powinni stracić nadzieję uzyskania na lud wpływu, ci, którzy propagowali zasady nienawiści, przewrotu, bo lud trzymając się wiernie zasad religijnych, poznać się już potrafi na tych fałszywych hasłach i nie będą oni już mieli z nami sprawy, ale będą mieli sprawę z samym ludem, do którego i nad którym są postawieni i który to lud właśnie tak samo, jak wszyscy, łoży na tę sprawę podniesienia bytu nauczycielstwa naszego.

W końcu jeszcze jedna uwaga nasuwa się z okazyi przemówienia dzisiejszego jednego z mowców ruskich, który wzywał nauczycielstwo polskie, ażeby razem szło z ruskiem. Owszem! Pod jednym wszakże warunkiem, że nie w radykaliźmie, ale w budowaniu!

Dzisiaj przyszła ugoda polityczna do skutku między obu narodami. Ale ugoda jest jeszcze aktem papierowym poniekąd i należy poprzeć przedewszystkiem ducha kultury tak po jednej, jak po drugiej stronie w takiej tężyźnie i w takie wysokości, jakiej potrzeba, by wspólność tę oprzeć o wyższą zasadę.

I tegośmy pragnęli od początku.

A jeślibyśmy mieli jakieś zastrzeżenia przy tej ustawie, to chyba tylko te, które były podyktowane względami tak samo na naród polski, jak i na ruski. I gdyby kto chciał nam w tej mierze przeciwstawić inne w tej mierze zdanie, przyjąć je jesteśmy gotowi z tem jednak, że nam nie wolno w tej mierze rzucać nigdy braku chęci zgody dla narodu ruskiego. Obejmowaliśmy i obejmujemy sercem naszem, jak mówię, wszystkie warstwy i sądzimy, żeśmy mieli pełną słuszność nawet w naszem pojęciu tej zgody. Nie wchodzę w to jednak, a stwierdzam tylko, że do tej właściwej zgody trzeba tradycyi nie tylko samych haseł i zapasów politycznych, ale tej tradycyi, która idzie z pod strzechy, gdzie Polak i Rusin są sprzągnięci i węzłem małżeńskim i wspólnem pożyciem, że ta zgoda polityczna musi się oprzeć o tę chatę, gdzie miłość wyzywa wszystko to, co jej się przeciwstawia w imię interesów dobrych, ale niższych. I tu jest właśnie ta wspólność nauczyciela polskiego i ruskiego. I tu właśnie ta wspólność w wychowaniu i w wykształceniu naszego polskiego i ruskiego ludu.

Oby taka wspólność była!

Chwalili i chełpili się Niemcy, że wygraną swoją, jedną z wielkich, zawdzięczają nauczycielowi ludowemu, który w mustrze wychował pokolenie. My musztry tej tylko nie potrzebujemy, ale potrzebujemy właśnie ukształcenia społeczeństwa, urabiania go, jak pszczoła w ulu miód wyrabia, a mam nadzieję, że tak będzie, ażebyśmy mogli po latach wielu, patrząc na tę chwilę dzisiejszą wstecz, powiedzieć nauczycielowi polskiemu i ruskiemu, że im zawdzięczamy urobienie dusz naszego ludu. (*Huczne, długotrwałe brawa i oklaski.*)

Sekretarz P. **Urbański**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos sekretarz p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**: Stawiam wniosek zamknięcia rozprawy ogólnej.

Marszałek: Jest wniosek zamknięcia rozprawy ogólnej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Do głosu są zapisani „przeciw“ wnioskom komisyi p. Srokowski, zaś „za“ wnioskami komisyi: pp. Bandrowski, Cieński, Biesiadecki, Potocki, Burzyński i ks. Okoń.

Proszę Panów zapisanych do głosu „za“ wnioskami komisyi wybrać mowcę generalnego. (Po chwili. **Głosy**: mowcą generalnym „za“ wnioskami komisyi wybrany został p. Cieński.)

P. **Okoń**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: Głos ma w sprawie formalnej p. Okoń.

P. **Okoń**: Ponieważ przez wybór mowcy generalnego nie przyjdę w rozprawie ogólnej do głosu, zastrzegam sobie prawo postawienia rezolucyi.

Marszałek: Głos ma poseł Srokowski jako mowca „przeciw“ wnioskom komisyi.

P. **Srokowski**: Wysoka Izbo!

Przyjąłem głos, jako mowca „contra“ tylko wskutek zwyczaju parlamentarnego, który każe przy dyskusyi generalnej zakończyć rozprawę dwiema takiemi enuncyacyami, jedną „pro“ a drugą „contra“. Nie chciałbym jednak, ani na chwilę pozostawić Wysokiej Izbie wątpliwości co do tego, że z przekonania, z najlepszych chęci, z wszystkiego, cokolwiek mną porusza w tej chwili, jestem „pro“ a nie „contra“. Ażeby nie przedłużać dyskusyi, nie będę się starał odgrywać przypadkiem narzuconej mi roli i ograniczę tylko do kilku konkretnych momentów.

Chodzi mi mianowicie o to, ażeby Wysoki Sejm był łaskaw wziąć pod uwagę i przyjąć następującą poprawkę, którą mam honor zaproponować, do art. 11. przedłożonej tu ustawy.

Mianowicie w art. 11. starej ustawy znajduje się ustęp następujący (*czyta*):

„W przypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, może Rada

szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego przesuwać miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich.“

W projekcie nowej ustawy ustęp ten nie został umieszczony.

Sądzę, że ze wszystkich tych względów, których tutaj szerzej rozwijać nie potrzebuję, ustęp ten i w nowej ustawie znaleźć się powinien i w myśl tego proponuję w artykule 11 w ustępie B) wstawić po alinei I. i II. ustęp ze starej ustawy, który opiewa:

„W przypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, może Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego przesunąć miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich.“

To jest jedna kwestya.

Zarówno komisya szkolna, do której miałem zaszczyt należeć, jak niewątpliwie cała Wysoka Izba wiedzą doskonale, że warstwą naszego nauczycielstwa najbardziej upośledzoną, warstwą wydaną najbardziej na igraszkę losu, są nauczyciele tymczasowi. Stanowią oni ogromny procent całej tej kilkunastutysięcznej rzeszy nauczycielskiej, której byt materyalny poprawić chcemy, a już z powodu swego charakteru tymczasowości nie mogli być ujęci i włączeni w ramy ustawy, którą dziś zapewne uchwalimy, jakby to z tytułu ich położenia materyalnego i z tytułu ich świadczeń na rzecz społeczeństwa i oświaty społeczeństwa uczynić należało.

Jest faktem dla każdego, kto chociażby pobieżnie przestudyował tę ustawę, oczywistym, że z pośród wszystkich nauczycieli, którzy z dobrodziejstwa tej nowej ustawy korzystać będą, najmniejsze stosunkowo korzyści otrzymają nauczyciele tymczasowi.

Potrzeba jest konieczną i naturalną, z tymczasowości właśnie wynikającą, nie powiem krzywdę, ale pewne upośledzenie tej warstwy, starać się w granicach możliwości do pewnego stopnia poprawić. Za taki sposób poprawienia, który zdaniem mojem a sądzę i większości Wysokiej Izby mieści się doskonale w ramach przedłożonej nam tutaj ustawy, uważałbym umożliwienie władzom szkolnym, żeby w wypadkach godnych uwzględnienia nauczycielom tymczasowym dodatek pięcioletni przyznawały.

W tym celu mam zaszczyt postawić następujący wniosek: (*czyta*)

„Sejm wyznacza c. k. Radzie szkolnej krajowej roczny ryczałt w wysokości 25.000 koron celem przyznawania nauczycielom tymczasowym w wypadkach godnych szczególnego uwzględnienia dodatków pięcioletnich za służbę odbytą w tym charakterze.“

Sądzę, że w chwili, kiedy uchwala się ustawę, której wykonanie pociągnie za sobą wydatek przeszło 8-milionowy, a jak twierdzą bardziej wtajemniczeni rachmistrze, jeszcze więcej, Wysoka Izba nie zechce się oszczędzać przy kwocie tak drobnej, jak ta, którą proponuję — mianowicie przy tych 25.000 K, tembardziej, że tą kwotą będzie można istotnie pewne najbardziej jaskrawe, najbardziej drażniące różnice, jakie w położeniu nauczycieli tymczasowych ustawa ta pozostawia niezałatwionymi, wyrównać.

Jest jeszcze druga kwestya, tak samo nauczycieli tymczasowych dotycząca.

Wiadomo Wysokiej Izbie, że w obu stolicach naszego kraju, a za nimi w większych miastach jest dużo nauczycieli tymczasowych, służących po 10, 20 lat, a nawet więcej.

Żałuję bardzo, że w tej chwili nie mam pod ręką dostarczonego mi, a sporządzonego na podstawie szematyzmu szkolnego za r. 1913 wykazu mianowań nauczycieli tymczasowych w okręgu miejskim lwowskim, ale pamiętam, że w tym wykazie 4 nauczycielki zostały mianowane w 25-tym roku służby. Więc 25 lat służyły jako tymczasowe, nie korzystając z żadnych praw, które przysługują nauczycielom z ustawy.

Niewątpliwie trudno nauczycielom tymczasowym przyznać wszystkie atrybuty, bo wówczas byliby stałymi, jednak między jedną skrajnością a drugą, da się jeszcze pomyśleć złoty środek, na którym upraszam Wysoką Izbę, by stanąć raczyła.

Najbardziej niekorzystnym, najszkodliwszym i najniebezpieczniejszym dla

tych nauczycieli tymczasowych faktem jest ten, że w razie niezdolności do pracy, długotrwałej choroby, lub w ogóle, w razie znalezienia się w sytuacyi, w której kontynuowanie zawodu okazuje się niemożliwem, pozostają oni bez żadnego zaopatrzenia i nie korzystają ze wszystkich tych dobrodziejstw, które ustawa dla nauczycieli stałych przewiduje i przeznacza.

Ponieważ jednak zapełnienie tej luki jest już zagadnieniem czysto prawodawczem i nie da się załatwić w formie poprawki do przedłożonej ustawy, przeto celem zapełnienia tej luki, mam zaszczyt postawić jeszcze jeden wniosek, któryby opiewał: (*czyta*)

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową przedłożył wniosek na przyznanie nauczycielom tymczasowym charakteru nauczycieli stałych, w wypadkach, w których nauczyciele tacy, w ciągu swej służby przed uzyskaniem stałej posady, stali się niezdolnymi do pracy".

Wniosek taki zdaje się pod względem finansowym wcale skarbowi krajowemu zbyt wielkiego wydatku nie przysporzy, a niewątpliwie zapobieże wielu katastrofom i nieszczęściom, na które tacy właśnie pracownicy, jak długoletni nauczyciele tymczasowi z pewnością nie zasługują.

Marszałek: Głos ma generalny mowca „za" wnioskami komisyi p. Cieński.

P. **Cieński**: Wysoki Sejmie!

Wszyscy uznali potrzebę załatwienia tej tak ważnej potrzeby dla kraju, a powiem i dla powagi tej Wysokiej Izby. Myśmy byli od lat już tego zdania, że tą sprawą należy się zająć, że ją należy rozpatrzeć i słusznie, sprawiedliwie i pożytecznie załatwić. Nie nasza wina, że przez lat parę ten Sejm nie mógł tej sprawy piekącej załatwić.

Ale dziś, gdy już wszystkie stronnictwa uznały, że odkładać tej sprawy nie można, a ze strony posłów ruskich obrady Sejmu nie doznają przeszkód, wzięliśmy się do żmudnej pracy i niełatwej, bo z drugiej strony stały przeszkody i trudności finansowe, które także uwzględnić należało.

I tak, z jednej strony komisya szkolna zajmywała się sprawą, która jej na sercu leżała, ażeby ją słusznie jak najlepiej dla nauczycieli załatwić, ale też, aby z takim wnioskiem przyjść do komisyi budżetowej, aby ta sprawa rzeczywiście załatwioną teraz została. I znaleźliśmy się w trudnem położeniu. Z jednej strony wniosek Wydziału krajowego, który zupełnie uzasadniony ze stanowiska Wydziału krajowego, jako tej instancyi, która musi czuwać nad równowagą finansową kraju, wydawał się nam znowu w komisyi szkolnej zbyt skromny, nie odpowiadający tym potrzebom, jakie znaliśmy i wiedzieliśmy, że nauczycielstwu należy przyznać. Gdybyśmy się byli tylko kierowali tą intencyą, żeby temu nauczycielstwu, którego pieczy w większej części przyszłe pokolenie ma być powierzone, dać jak najwięcej niezależności materyalnej, byłoby wyrażone w wniosku, jaki na komisyi szkolnej podnoszono, ale czuliśmy, że taki projekt będzie miał trudności w komisyi budżetowej.

Poszliśmy z tym projektem do komisyi budżetowej i tam przedstawiliśmy nasze najdalej idące żądania, ale musieliśmy wysłuchać znowu tych, którym powierzoną została piecza nad finansami krajowymi, że trzeba ograniczyć te żądania aż do możności finansów krajowych. I dlatego wystąpił z wnioskiem w komisyi budżetowej jeden z moich przyjaciół politycznych, z wnioskiem pośrednim. I ten wydał się niektórym członkom komisyi budżetowej wygórowanym na to położenie finansowe, jednak gdyśmy przedstawili potrzeby nauczycielstwa, drożyznę, obowiązki i sytuacyę wśród jakiej oni pracują, komisya budżetowa przyjęła ten wniosek i powiedziała nam: opracujcie w tych ramach 8 milionów projekt uregulowania płac nauczycielskich, a komisya budżetowa przychylne zajmie stanowisko dla takiego projektu.

Otóż moi Panowie, nie możemy inaczej powiedzieć, jak że to co tutaj uchwalić mamy, nie jest tem, czembyśmy pragnęli nauczycielstwo za jego pracę materyalnie wynagrodzić, ale jest tem, co wedle naszego przekonania, da im możność pracowania w mniejszych trudach i w mniejszych niedostatkach.

Mnie również łączą bardzo liczne stosunki z nauczycielstwem. Ja znam warunki wśród których oni pracują. Jestem w 6 radach szkolnych miejscowym przewodniczącym. Może ktoś się zdziwi, jak można takie obowiązki przyjmować,

ale Panowie wiedzą, że nieraz na wsi bywają takie stosunki, że choć wie się o tem, że nie może się takiego obowiązku w zupełności spełniać, to przecież dla braku ludzi jest się zmuszonym te obowiązki przyjąć, aby ulżyć stosunkom trudnym tego nauczycielstwa. Więc ja, moi Panowie, i z tej strony znam potrzeby nauczycielstwa i ich stosunki opłakane i znam z drugiej strony te osobistości, z jaką to ofiarnością one oddają się swemu powołaniu i to wśród tak trudnych warunków materyalnych.

A mam w tej chwili także sposobność i z innej strony ocenić tę pożyteczną pracę tego nauczycielstwa i jego ofiarność. Wiedzą Panowie, jaka dziś nędza w kraju, a tę nędzę najwięcej odczuwa się w szkołach, bo tam przychodzą dzieci bose, zgłodniałe, źle przyodziane i schorowane. Nauczyciel widzi, jak zmniejsza się frekwencya. Gdyby ściśle się trzymał litery prawa, tych obowiązków, które mu ustawa nakazuje, to musiałby wystąpić z szeregiem wykazów, a następstwem tego byłyby grzywny i kary. Tymczasem on wie, skąd to pochodzi, więc znowu sumienie i ludzkość każe mu być względnym.

Przy innej dyskusyi pokażę te wykazy i te pisma, w których nauczyciele donoszą, że frekwencya się zmniejsza, bo dzieci nie mają w czem do szkoły przychodzić, są chore, nie mają pożywienia zdrowego, a nawet często i żadnego. Ci nauczyciele, te nauczycielki, ochronki i zakonnice Rodziny Maryi, które ś. p arcybiskup Feliński ustanowił, ażeby przyjść z pomocą brakowi sił nauczycielskich one nie jak nauczycielki, ale jako siostry miłosierdzia spełniają obowiązki w szkołach ludowych. One podejmują się także pielęgnowania chorych, dozorowania mniejszych dzieci. Nauczyciele i nauczycielki w obecnych stosunkach oświadczyli, że skoro dostaną jakie fundusze, będą żywić u siebie te dzieci. Podjęli się w licznych wypadkach, gotowania u siebie, rozdawania tej żywności, ażeby dzieci mogły nie tylko uczyć się, ale żeby je można przy zdrowiu i życiu utrzymać. Trzeba poświęcenia, ażeby po pracy całodziennej w szkole zająć się potem kuchnią, rozdawaniem strawy i dostarczaniem tych wiktuałów potrzebnych do gotowania.

Moi Panowie, muszę tutaj jeszcze na jedno zwrócić uwagę. Jeżeli mówię o tem, co komisya szkolna uchwaliła i jakie pokrycie jest ustanowione, to chciałbym, aby wiedziano, że ja pragnąłbym, gdyby finanse kraju na to pozwoliły, ażeby w większej mierze jeszcze przyjść z wynagrodzeniem nauczycielstwu, tak z drugiej strony chciałbym w nich to przekonanie wpoić — jak JE. Tarnowski powiedział — że oni muszą zadowolić się tem, co im kraj i ten Sejm mógł dać w tej chwili i powiedzą sobie, że wolimy, aby skromniejsze to było wynagrodzenie, aniżeli, żeby w kraju było przekonanie, że podniesieniem płacy niszczy się podstawy finansowe kraju, że niszczy się tych, którzy ten podatek mają płacić, przez zbyt wielkie nałożenie ciężarów.

Dlatego muszę się zwrócić do poprzednich mowców — jak to mówił p. Kochanowski i p. Stapiński — bo nie jest dobrze występować z takiem przemówieniem tu w Sejmie, a potem zapewne umieszczać te przemówienia w dziennikach, ażeby dalej utrzymywać rozgoryczenie pomiędzy nauczycielstwem. Mówili ci posłowie, że to co się uchwala, to jeszcze krzywda, że to jest łatanie dziur, rzecz, która nie może zadowolić. Jeżelibyśmy z tem mieli znowu iść między nauczycieli, tobyśmy i powagę tego Sejmu obniżyli świadomie i szlibyśmy znowu z agitacyą niezdrową do tych, którzy muszą w spokoju i uspokojeniu oddać się swojemu powołaniu.

W Czechach najwyższa płaca nauczyciela dochodzi do 3.800 kor. w Austryi dolnej do 4.100 kor., na Morawie 3.300 kor., w Styryi 3.200 kor., a u nas od 3.000 do 4.400 kor. Jeśli weźmiemy pod uwagę możność finansową kraju, to rzeczywiście zarzutów komisyi budżetowej robić nie możemy, że przeznaczyła na cele regulacyi płac nauczycielskich tylko 8,000.000 kor.

W Austryi dolnej przypada na jednego mieszkańca 42 kor. z Wiedniem a i bez Wiednia około 20 kor. bezpośrednich podatków, a 17 kor, pośrednich podatków, razem 59 kor., w Czechach przypada na jednego mieszkańca 35 kor., na Morawie 48 kor., a u nas 4 kor. bezpośrednich a 9 kor. pośrednich podatków razem na jednego mieszkańca 13 kor. Więc rzeczywiście trzeba przyznać, że wysilenie podatkowe, jakie tu jest, świadczy o chęci Sejmu załatwienia tej sprawy w mierze jak najbardziej szczodrej. Chciałbym, ażeby te cyfry były znane sze-

rzej, ażeby wiedziano, że jeżeli się więcej nie zrobiło, to się więcej zrobić nie mogło.

Ja tu, chociaż jako mowca generalny przemawiam, nie będę mówił o posłannictwie nauczycielstwa, co tu już tak pięknie zostało wypowiedziane przez JE. arcyb. Teodorowicza, ale jestem pewny, że nauczycielstwo, mając teraz ze strony materyalnej byt lepiej zabezpieczony, będzie miało silniejszą pobudkę do spełnienia swego obowiązku w tem poczuciu obywatelskiem, w tem poczuciu posłannictwa swego, jako nauczyciela. *(Brawa i oklaski).*

Marszałek: Głos ma wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Dembowski.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. **Dembowski**: (*Przemawia z trybuny rządowej.*)

Wysoka Izbo!

Mogłoby się przecież wydać, że w tak doniosłej dla naszego wychowania publicznego chwili, żaden głos w imieniu najwyższej władzy naszej szkolnej się nie odezwał, dlatego Wysoka Izba pozwoli, że pragnąłbym kilka chwil jej uwagi zabrać

U wstępu do obrad niniejszej sesyi sejmowej dokonano wielkiego dzieła prawodawczego, które kładąc kres długim a zaciętym waśniom i ma stać się początkiem nowej i oby szczęśliwej epoki w życiu publicznem tego kraju i przed kilku dniami przyszedł do skutku piękny akt unii municypalnej, łączący piękną i kwitnącą gminę z prastarą podwawelską stolicą i powitany został gorącymi objawami zadowolenia i życzliwości przez wszystkich, którzy żywią cześć dla wielkiej tradycyi i wspaniałej przeszłości dziejowej. Za chwilę ma się dokonać inny akt ważny, ma zapaść uchwała, której znaczenie wielkie i doniosłe musi wywołać nastrój uroczysty, a śmiem powiedzieć, mimo wszelkich zastrzeżeń krytycznych, które przed chwilą w tej Wysokiej Izbie padły, radosny.

Niech wolno będzie przedstawicielowi Rady szkolnej krajowej wypowiedzieć kilka słów, aby tę radość wyrazić i zarazem, unikając wszelkich uwag polemimicznych, wszelkiego rozdźwięku, któryby mógł zamącić wrażenie w duszy mojej obecnie dominujące, wypowiedzieć kilka słów gorącej, serdecznej podzięki dla tych wszystkich, którzy w dokonaniu tego dzieła współdziałali, którzy przyłożyli do niego ochotną i skuteczną rękę. Wszak chodziło o zgotowanie nareszcie lepszej doli tym, których obarczono wielką odpowiedzialnością społeczną, tym, którym poruczono wypracowywanie przyszłości w milionie dusz dziatwy, zaludniającej nasze szkoły. A było to zadanie ważne zaiste i niewątpliwie arcytrudne, skoro chodziło o pogodzenie tego, co się należy jednostkom, tak wybitną pracę wykonywującym w społeczeństwie z tem, co się należy społeczeństwu samemu, ogółowi, skoro chodziło o pogodzenie tego sposobu, jak polepszyć i ustalić dolę tych zacnych pracowników ze sposobem, któryby nie naraził na pogorszenie, lub zachwianie dobrobytu kraju.

Położenie kraju, to, jak je wyrażało trzeźwe roztrząśnienie stosunków, jak je oświetliły znakomite wywody członka naczelnej władzy krajowej, jest zaiste smutne i ciężkie, trzeba było zaprawdę zasobu najlepszych chęci zrozumienia piekącej potrzeby, serdecznej życzliwości dla nauczycieli, by w tak trudnych warunkach przygotować ustawę, która niezawodnie ma swoje niedoskonałości, ale przynosi każdemu znaczne podwyższenie dochodów rocznych, o jedną trzecią część podwyższa wydatki kraju na płace nauczycielskie, wzmoże w dwójnasób kwotę objętą pierwotnym projektem tak w postanowieniach zasadniczych jak i w przepisach ubocznych, zdradza żywą troskę o dobro nauczycieli i ich rodzin, o przywiązanie ich do zawodu, o zaopatrzenie weteranów pracy i tych, których ich zgon osieroci. Wszak odtąd młody nauczyciel, który uzyska najniższy nawet stopień płacy, objąwszy posadę na wsi, rozgościwszy się w schludnym, zdrowym budynku szkolnym — a zainicyowana obecnie szeroka akcya budowlana zdążać będzie do tego, by wszystkie były takie — zagospodarowawszy się w ogródku i kawałku wydzielonego mu pola nie będzie miał zaiste powodu do skargi.

A jeśli nadto jak z górą tysiąc przykładów świadczy, zawarcie małżeństwa z nauczycielką przynosi mu obok szczęścia rodzinnego, opartego na wzajemności celu, równym poziomie wykształcenia, także podwójne pobory, to dobrawdy nie pozazdrości urzędnikowi dziesiątej rangi, który w małem miasteczku gnieździć

się będzie musiał z rodziną w ubogich i niskich domkach, płacąc czynsz znaczny, walcząc z drożyzną wszystkich potrzeb życia i z trudnościami utrzymania stosownego do powagi i wymagań swego stanu. Staraniem komisyi było i w dalszych stopniach i kategoryach odpowiednie polepszenie doli nauczycielskiej przynieść.

Osiągnięcie takiego względnie pomyślnego wyniku umożliwiła, powtarzam, tylko nadzwyczajnie szczerą gotowość służenia sprawie nauczycielskiej, którą w czasie tej akcyi spostrzedz było można u wszystkich, którzy w niej brali udział. W komisyi szkolnej pracującej gorliwie pod przewodnictwem swego Szanownego Prezesa i idąca za wywodami pełnego zapału i energii referenta, ale także i w komisyi budżetowej, która miała tak trudne zadanie pogodzenia tej życzliwości dla nauczycieli z twardym obowiązkiem czujnej straży nad mieniem kraju, znajdującym się jak Szanownym Panom wiadomo w tak trudnem położeniu.

Przy traktowaniu tej sprawy nie były jakto z natury ustawy wynika, zaznaczone różnice stronnictw i poglądów. Wszyscy niemal na wyścigi szukali sposobu najpomyślniejszego i najrychlejszego załatwienia sprawy, a za ten pospiech, o który gorąco upraszałem, niech mi wolno będzie gorąco złożyć podziękę, nietylko pod wpływem tej zasady, że podwójnie daje, kto szybko daje, ale z przyczyny, że tej sprawy dłużej odwlekać nie było można. Dalszej zwłoki nie byłoby rzeczywiście zniosło nauczycielstwo, nietylko nie byłoby zniosło swej biedy, ale tego drażniącego niepokoju, tej piekącej niepewności jutra i tej jątrzącej i szarpiącej duszę agitacyi, na której łup było wydane, której opierać się mogli tylko najsilniejsi duchem, a której uległo wielu młodszych z niepomierną dla siebie, szkoły i społeczeństwa szkodą. Zwłoki dłuższej nie byłoby wytrzymało i szkoła sama byłaby narażoną na niebezpieczeństwo zamętu i wyjałowienia.

Postanowiono doniosłą zmianę, która musi pod tym względem spowodować stanowczą poprawę. Niech mi wolno będzie wyrazić przekonanie, że lubo nauczyciele nie osiągnęli wszystkich szczytnych swoich marzeń, lubo nie ziściły się głoszone ideały i postulaty zrównania z czterama klasami urzędniczych rang, choć ustawa projektowana zawiera niejedną niedoskonałość, niejedną wadliwość spowodowaną ciasnemi ramami, w których obracać można się było, jednak ogół poważnych nauczycieli zrozumie, że kraj uczynił co mógł, i że dał tyle, na ile go stało, że postąpił z nimi szczerze i rzetelnie i odwróci się od hasła goryczy i rozstroju, o ileby nadal były głoszone.

Bo nauczyciele wiedzą, że nie stoją wobec kraju jako wrogowie lub obcy, lecz są jego synami i obywatelami, że są społeczeństwa częścią co do jedności bardzo poważną, co do jakości wybitną i szlachetną, że z organizmu nie można wysączać dla jednej części do pewnej granicy soków żywotnych bez uszczerbku dla całości, bez narażenia jej samej a z nią wszystkich innych na wyniszczenie.

Nauczyciele wiedzą dalej, że okazana przez kraj ofiarność nakłada na nich powinność zwiększenia gorliwości i sumienności w spełnianiu obowiązków. Choć w tym szczytnym zawodzie nie powinna mieć znaczenia zasada: „jaka płaca, taka praca“, to jednak idealnego poziomu myśli nie podobna od wszytkich wymagać i nawet wyrozumiałość na ludzką ułomność i uwzględnianie wyjątkowo trudnych warunków pracy, kazało przymykać oko na niejedno zaniedbanie w służbie, niejedno uchybienie w postępowaniu, niejedną niewłaściwość w słowie i piśmie przy dopominaniu się o lepszą dolę. O tem teraz zapomnieć wypada. Teraz każdy nauczyciel zrozumie słuszność zasady, że „komu więcej dano, od tego więcej wymagać się będzie“ i będzie się starał temu zadaniu sprostać, będzie uznawał, że kraj poniesioną ofiarę ma prawo uważać za wkład, który mu bujniejszy plon pracy nauczycielskiej powinien wrócić z wielkim okładem.

Na to oczekuje kraj. Nauczyciel odpowie nie tylko takiem pełnieniem obowiązków, które wogóle wszędzie nauczyciela wiążą, ale będzie swą szczytną służbę dostosowywał do szczególnych potrzeb naszego kraju, działając dla dobra zgody i spokojnego współżycia obu narodowości, będzie szerzył oświatę i będzie uczniów wychowywał w zasadach wiary i religi i wszczepiał w nich przedewszystkiem miłość Boga i bliźniego, zamiłowanie prawdy i sprawiedliwości, harmonii łagodzącej waśnie narodowe polityczne i społeczne, czerpiąc ze skarbca tradycyi narodowej, będzie się starał wyzyskać wszystko, co może pod-

nieść umysł i serce młodzieży, będzie pamiętał przedewszystkiem o tem, by doskonalić narodowe cnoty, a wykorzeniać wady i błędy.

Uczyć będzie młodzież swoją czci i wdzięczności dla monarchy, poszanowania dla władz i prawa, poszanowania dla społecznego ładu i składu. W tej pracy, w tej nauce będzie przedewszystkiem sam przyświecał przykładem, bo życie nauczyciela to zawsze otwarta księga, z której najlepszych wskazówek zaczerpnąć można, które najskuteczniej na umysł młodzieży działają. Nie ucbylając się rzeczywiście od pracy kulturalnej i obywatelskiej, o ile da się ona pogodzić z obowiązkami, będzie jednak nauczyciel uważał zawsze na najchlubniejszy posterunek dla siebie posterunek prawdziwie obywatelskiej szkoły a najwyższą społeczną i patryotyczną zasługę, pracę wychowawczą gorliwą i skuteczną. Z takimi uczniami i postanowieniami, jak sądzę, dobry, poczciwy ogół naszych nauczycieli powitał zapaść mającą uchwałę, taką pracę zapragnie się odwdzięczyć krajowi za jego ofiarność, kierując tą pracą w tym duchu z największą miłością i najszerszą troskliwością dla pracowników w służbie szkolnej ale zarazem ze stanowczością i ścisłością w przestrzeganiu tych obowiązków dla spraw szkoły, władza krajowa czując się współobowiazaną w tym długu zaciągniętym w kraju, chce się wraz z nauczycielstwem w tym duchu krajowi wywdzięczyć za ten czyn dzisiejszy, który da Bóg przyniesie obfite, błogosławione owoce. (*Oklaski*).

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**: Wysoka Izbo!

Dyskusya przeprowadzona teraz była prawie odbiciem tej dyskusyi, która się toczyła w komisyi szkolnej podczas obrad nad tą sprawą a zarazem była jakby odbiciem tej innej dyskusyi, którą każdy z nas w duszy swojej prowadzić musiał, wahając się między chęcią przyjścia nauczycielom z pomocą jak najwydatniejszą a możnością uczynienia zadość temu wewnętrznemu gorącemu życzeniu.

I w komisyi szkolnej powstały zdania, aby pójść dalej w wykonaniu tej pomocy dla nauczycieli, tej regulacyi płac, aniżeli się to na końcu okazało, ale wzgląd na konieczność ograniczania się, konieczność oglądania się na stosunki skarbu krajowego, na ogromne obciążenie podatników, na ogromne obciążenie pożyczkami w ostatnich czasach okazała się niezbicie potrzeba ograniczenia się do wysokości takiej, jaką właśnie przedłożenie wykazuje. Niewątpliwie każdy, kto brał udział w tej pracy, miał gorące pragnienie, aby ta pomoc była jak najwydatniejszą, trzeba było jednak nałożyć wędzidło uciuciom, natomiast liczyć się z rzeczywistością, z możnością pokrycia tych wydatków.

Sejm zwłaszcza taki, który wkrótce odda swoje zadania następcom, nie mógł postąpić w tym wypadku jednostronnie, tylko musiał zarówno liczyć się z odpowiedzialnością za to, jakie fundusze i w jakim stanie odda skarb krajowy swoim następcom, i chociaż i dziś ma to uczucie, że ciężkie będzie zadanie tych następców, aby dojść do równowagi, to jednak nie mógł im w tak godziwej sprawie tego zadania jeszcze bardziej utrudniać. Z tego względu oparła komisya swój projekt na tej zasadzie, aby ile możności między wszystkie kategoryc nauczycieli stałych te podwyżki równomiernie rozłożyć. Nie mogła tego uczynić trzymając się tylko jednej rubryki i wzięła za podstawę 3 różne rubryki, z których płynie dochód nauczycieli.

Z jednej strony położyła płace stałe, łącząc nauczycieli dwóch najniższych klas w jedną ogólną kategoryę; ogólną może się ona zwać dlatego, że obejmuje przeszło 90% wszystkich nauczycieli kraju. Następnie druga rubryka, która obejmuje dodatki pięcioletnie, a więc dochód nauczyciela wzmagający się w miarę trwania służby dla wszystkich równo podniosła komisya o 300 koron. Jestto więc dodatek, który każdemu nauczycielowi w równej mierze z czasem przypadnie. Trzecia nareszcie rubryka, to jest dodatek na mieszkanie, który w dzisiejszych warunkach tego szczególnie wymagających został znacznie podniesiony. Z tych trzech rubryk płynie w ogólności podwyższenie płacy nauczycielskiej wypadając na jednego nauczyciela co najmniej w sumie od 400—600 koron. Naturalnie nauczyciele tymczasowi stosunkowo skromniej są traktowani ale i dla nich również obmyślone jest podwyższenie, zarówno przez podwyższenie dodatkowe wymiaru wynagrodzenia, jakoteż w miastach większych

i największych przez podwyższenie znaczne, bo w dwójnasób dadatku na mieszkanie.

Ponieważ z dawniejszych jeszcze czasów cały szereg emerytów był traktowany bardzo niedostatecznie, dlatego, że był bez emerytury podług przepisów dawnych, więc i w tym kierunku komisya starała się do tego dążyć, żeby los tych starszych zasłużonych ludzi polepszyć tak, że można powiedzieć, iż nikt z całego stanu nauczycielskiego nie wychodzi bez znacznego polepszenia losu.

Byłoby nam szczególnie bardzo przyjemnie, gdyby można było jeszcze więcej tę dolę polepszyć, ale jak powiedziałem na wstępie, wzgląd na konieczną równowagę, jeżeli nie teraz to w przyszłości budżetu krajowego nie pozwolił pójść dalej.

Oprócz tych głównych rubryk cały szereg innych pozostających w bezpośrednim związku z tamtemi musiał doznać podwyższenia, a również musiało się usunąć tu różne ustępy w dawniejszych rozporządzeniach, które z biegiem czasu okazały się nader przykremi i dotkliwemi, i dlatego w tych wszystkich artykułach ustawy proponuje komisya rozmaile uwzględnienia.

Ponieważ kwota przeznaczona na regulacyę płac, wynosiła około 8 milionów koron, a zatem w tych granicach projekt ten poruszać się musiał a byłoby rzeczą trudną, bardzo trudną a nieraz bardzo przykrą do tych granic się dostosować, i nie wprowadzać nawet takich zmian, któreśmy uważali za pożądane, których jednak z ciężkiem sercem musieliśmy zaniechać.

Co się tyczy obecnej dyskusyi, mam tylko niewiele do nadmienienia.

P. Krzeczunowicz wniósł projekt odnoszący się do stworzenia funduszu zapomogowego dla nauczycieli. Projekt ten bardzo piękny, pomysłowy, nader humanitarnie i liberalnie w swoim ustroju, byłby bardzo pożądany, gdyby go można wprowadzić w życie, ale na razie nie mógł być dyskutowanym w komisyi szkolnej i dlatego wnoszę, żeby ten projekt odesłać do Wydziału krajowego do bliższego rozpatrzenia.

Co się tyczy poprawek p. Krzeczunowicza do paragrafów 11 i 16, to ma to na celu zniżenie pewnych wydatków dziś proponowanych, by dla przyszłego projektu uzyskać pokrycie.

Chce to p. Krzeczunowicz uzyskać w § 11-tym przez to, że zamiast stopniowania proponuje $^1/_3$ dla każdego stopnia, proponuje połowę dla najniższego a po $^1/_4$ dla dwóch wyższych.

Projekt komisyi jest bardziej dla nauczycielstwa korzystny, dlatego oświadczam się przeciw projektowi p. Krzeczunowicza.

Podobnie w § 16 i tę drobną kwotę, jaką przyznaje projekt komisyi nauczycielkom, które są żonami nauczycieli, p. Krzeczunowicz chce dla swego przyszłego projektu odebrać i przeciw temu projektowi ja stanowczo się oświadczam.

Co do uwag p. Stapińskiego, że komisya przedstawiła straszydła, co do kwoty wynikającej z przyznania nauczycielom poborów czterech najniższych rang mianowicie, że ta kwota wynosiła z początku 14,000.000 a potem wyszła na 18,000.000 i wyżej, to muszę zauważyć, że istotnie w rubrykach głównych obliczono wydatek z tego powodu na 14,000.000, ale z tych głównych rubryk, wynika cały szereg rubryk pobocznych, które jednak muszą być uwzględnione i dlatego wzięte w ostateczny rachunek okazują, że przynajmniej kwota 18,000.000 byłaby potrzebna, by ten projekt przeprowadzić.

Zważywszy jednak jeszcze i to, że projekt ten przedstawia ogromną trudność wliczenia nauczycieli teraźniejszych rozmaitych kategoryi do przyszłych rozmaitych stopni płac.

Możnaby to przeprowadzić tak nawet, że byłoby bardzo niewielkiem obciążeniem skarbu krajowego, nie doszłoby nawet i do tej wysokości, którą proponujemy przy bardzo oszczędnem rachowaniu i liczeniu wszystkich do stopni najniższych, ale wtedy nauczycielstwo byłoby mniej zadowolone niż może być obecnie z tego projektu.

Wspomniał p. Stapiński, że w parlamencie pojawił się wniosek Pachera obliczony na to, by dać pieniądze na wydatne podniesienie płac nauczycielskich we wszystkich krajach, ale wiemy wszyscy, którzy tam i w innych Izbach zasiadamy, że i tam, a zdaje się i w innych Izbach stawia się takie wnioski na

to, aby wiedziano, że taki wniosek się stawia i by on wyszedł poza mury Izby, gdzie bywa dyskutowany.

Dlatego nie można tego wniosku, który był postawiony przed dwoma laty jako nagły, a dyskutowano przed miesiącem nad nim brać istotnie na seryo, bo jest to jeden z tych wniosków, które się stawia, aby swoje sumienie ukoić może albo częściej aby uzyskać popularność dla tych, którzy tego potrzebują szczególniej.

Zmianę, jaką p. Stapiński proponuje w § 39 tj. wliczenie pięciu lat służby tymczasowej, komisya się zajmowała i obliczyła wydatek taki na 380.000 koron. Wydatek obliczono raczej za nisko niż za wysoko i ten wydatek musiał być porzucony z tego powodu, że absolutnie nie mieścił się wraz z innymi wydatkami, których w ogólności na regulacyę można było użyć!

P. Makuch powiedział bardzo słuszne słowa, że trzeba było tę regulacyę dać przed kilku laty, a byłoby lepiej. Ja to przyznaję, że przed kilku laty byliby nauczyciele bardziej zadowoleni tylko powiem, że w r. 1912 projekt taki w komisyi szkolnej był wypracowany i były prowadzone pertraktacye z komisyą budżetową, nie nasza wina żeśmy nie mogli w Sejmie tego przeprowadzić.

Co się tyczy wniosków p. Zamorskiego odnoszącego się zarówno do §§ 16 i 49, którym to wnioskom nie można odmówić słuszności muszę powiedzieć, że powinno się je przyjąć i dlatego wnoszę by w tych paragrafach poprawki te wprowadzić.

Co się tyczy uwag kolegi p. Witosa odnoszących się do § 13, a w części do innych, o czem zaraz powiem, to muszę zauważyć, że nie mogę w tej formie za niemi się oświadczyć dlatego, że efekt finansowy z poprawki do § 13 zupełnie na razie nie jest podany, a trudno się oświadczyć za jakąś zmianą, której efektu finansowego — a będzie on bardzo znaczny — z góry oznaczyć nie można.

Co się tyczy drugiej poprawki p. Witosa odnoszącej się do dodatków za kierownictwo, to to, należy do § 14 ustawy, paragrafu który w ogólności w komisyi szkolnej tym razem nie był dyskutowany więc niepodobieństwem jest teraz do paragrafu i nad którym się komisya nie zastanawiała w stawiać poprawki i dlatego wnoszę, by zarówno ten wniosek jego, jak i wniosek do § 18, nad którym również nie zastanawiała się komisya i który nie jest wciągnięty w ten projekt dzisiejszy, by te trzy poprawki odesłać do komisyi szkolnej, by ponownie na tem się zastanowiła.

Co się tyczy poprawki p. Srokowskiego to jedna jest wezwaniem do Wydziału krajowego, by się zastanowił i przyszedł z ewentualnym wnioskiem i przeciw temu nie mam nic do zarzucenia, a co do sprawy utworzenia ryczałtu rocznego 25.000 koron, z któregoby się pokrywało w wypadkach godnych szczególnego uwzględnienia pewną część służby nauczycieli tymczasowych pięciolecia przypadające im, uznaję to za bardzo dobre, ale zwracam uwagę, że komisya rozpatrywała tę sprawę w swym zakresie w daleko szerszym zakresie, w daleko szerszym rozmiarze. Mianowicie proponowała aby całą tę służbę 5 do 8 letnią policzyć z góry ustawy.

Tego przeprowadzić nie mogliśmy. Natomiast wiosek p. Srokowskiego bardzo ogranicza to tylko to szczególnie godnych uwzględnienia wypadków.

Naturalnie chodziłoby o to, aby to załatwić w sposób taki, któryby istotnie do celu prowadził i ja też sądzę, że należałoby ten wniosek odesłać do komisyi szkolnej, by przyszła najwcześniej w porozumieniu z budżetową w najbliższym czasie, bo ten wniosek może być każdej chwili przyjęty, gdyż on w ustawę nie wchodzi tylko może być jako osobna rezolucya załatwiony.

Co się tyczy wniosków p. Okonia to są one tego samego rodzaju jak wnioski p. Stapińskiego i dlatego nie mam możności poparcia ich.

Jeżeliby Wysoka Izba chciała je odesłać do Wydziału krajowego, to naturalnie przeciw temu nic nie mam.

W końcu niech mi będzie wolno podziękownć za łaskawe słowa uznania, wyrażone członkom komisyi szkolnej, które padły tutaj z ust najdostojniejszego arcypasterza i p. wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej.

Zapewne nikt z nas, którzyśmy tam pracowali, na wdzięczność nie liczy. Pragnęliśmy spełnić nasz obowiązek, jako przyjaciele nauczycielstwa i jako odpowiedzialni posłowie wiemy, że wiele za tę pracę z zewnątrz uznania nie do-

staniemy. Dlatego też wdzięczni jesteśmy za te słowa, które tutaj padły *(Huczne brawa i oklaski)*.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie § 1. projektu ustawy.

Sprawozdawca p. **German** (*czyta*):

§ 1.

Artykuł 11. ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kraj. Nr. 73 w brzmieniu ustawy krajowej z dnia 23. kwietnia 1911 Dz. u. kr. Nr. 72, artykuły 13, 16 i 63 ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 w brzmieniu ustawy krajowej z dnia 25. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49, oraz artykuły 9, 12, 36, 39, 40, 44, 49, 52, 56 i 58 ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych znoszą się w dotychczasowem brzmieniu, a mają opiewać, jak następuje:

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie art. 9.

Sprawozdawca p. **Garman** *(czyta)*:

Art. 9.

Jeżeli dobro szkoły tego koniecznie wymaga, może Rada szkolna krajowa nauczyciela stałego przenieść ze względów służbowych na inną posadę stale lub tymczasowo i to tak nauczyciela mianowanego z terna jak nauczyciela mianowanego na podstawie prezenty, byleby przytem nie ponosił uszczerbku w pobieranej płacy i dodatkach. Nauczyciela nie można jednak w ten sposób umieszczać na posadzie, której nadanie zależy od prezenty, chyba za zgodą tego, komu służy prawo prezentowania.

Rekurs lub przedstawienie przeciw takiemu przeniesieniu nie na mocy wstrzymującej.

Nauczycielowi, przeniesionemu ze względów służbowych do innej miejscowości, należy się z funduszu szkolnego krajowego zwrot kosztów przeniesienia, a w szczególności:

a) kosztów przejazdu jego samego i jego rodziny, przy nauczycielkach tylko kosztów przejazdu jej samej. Wymiar tych kosztów oznaczy Rada szkolna krajowa drogą ogólnego rozporządzenia;

b) tytułem wszystkich innych kosztów płaca miesięczna (bez dodatków), jeżeli jest nieżonatym lub wdowcem bezdzietnym; płaca dwumiesięczna, jeżeli ma żonę, a nie ma dzieci małoletnich, lub jeśli jest wdowcem, a ma dzieci małoletnie; płaca trzechmiesięczna, jeśli ma żonę i dzieci małoletnie; płaca jednomiesięczna nauczycielce z wyjątkiem takich nauczycielek, które będąc zamężne za nauczycielem równocześnie z mężem przeniesione zostają na inną posadę do tej samej miejscowości.

Nauczyciela stałego, przeniesionego za karę na mocy orzeczenia dyscyplinarnego (art. 24 ustęp c) nie można umieszczać na posadzie, która zależy od prezenty, chyba za zgodą tego, komu służy prawo prezentowania. Nauczycielowi takiemu nie należy się zwrot kosztów przeniesienia.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie art. 11.

Sprawozdawca p. **German** (*czyta*):

Art. 11.

Roczne płace nauczycieli szkół ludowych publicznych wynoszą:

A) w szkołach pospolitych:

I. w miastach rządzących się własnym statutem dla połowy posad w każdem mieście 2.300 K, a dla drugiej połowy 2.100 K.

II. W miastach podlegających ustawie z 13. marca 1889 r. Nr. 24. Dz. u. kr. oraz w miastach zrównanych z niemi pod względem poborów nauczyciel-

skich w myśl art 11. ustawy z 23. kwietnia 1911 Nr. 72 Dz. u. kr., dla połowy 2.100 K, a dla drugiej połowy 1.800 koron.

III. We wszystkich innych gminach miejskich i wiejskich kraju dla 1/3 części posad w każdym okręgu szkolnym 1.700 K, dla 1/3 części posad 1.500 K, dla 1/3 części posad 1.300 K.

B) W szkołach wydziałowych osobnych i w klasach wydziałowych połączonych z pospolitemi:

I. W miastach rządzących się własnym statutem dla połowy posad w każdem mieście 2.700 K, dla drugiej połowy 2.500 K.

II. W innych miastach dla połowy posad 2.500 K, dla drugiej połowy 2.300 koron.

Roczne wynagrodzenie tymczasowych nauczycieli ustanawia się w następującej wysokości:

1. W szkołach pospolitych:

a) w miastach, rządzących się własnym statutem, jeżeli nauczyciel tymczasowy posiada świadectwo dojrzałości z seminaryum nauczycielskiego 1.100 K, jeżeli posiada nadto patent kwalifikacyjny do szkół pospolitych 1.300 K, a jeżeli posiada także patent kwalifikacyjny do szkół wydziałowych 1.500 K;

b) w miastach objętych ustawą z 13. marca 1889 Nr. 24 Dz. u. kr., oraz miastach zrównanych z niemi pod względem poborów nauczycielskich w myśl art. 11. ustawy z 23. kwietnia 1911 Nr. 72 Dz. u. kr., jeżeli nauczyciel tymczasowy posiada świadectwo dojrzałości z seminaryum nauczycielskiego 1.000 K, jeżeli posiada nadto patent kwalifikacyjny do szkół pospolitych 1.200 K, a jeżeli posiada także patent kwalifikacyjny do szkół wydziałowych 1.300 K;

c) we wszystkich innych gminach miejskich i wiejskich kraju, jeżeli nauczyciel tymczasowy posiada świadectwo dojrzałości z seminaryum nauczycielskiego lub patent kwalifikacyjny do szkół pospolitych, uzyskanych za dyspenzą od egzaminu dojrzałości 900 K, jeżeli posiada świadectwo dojrzałości i patent kwalifikacyjny do szkół pospolitych 1.100 K, a jeżeli posiada także patent kwalifikacyjny do szkół wydziałowych i zajmuje posadę przy 5- lub 6-ciu klasowej szkole ludowej 1.200 K.

2. W szkołach wydziałowych osobnych i w klasach wydziałowych połączonych z pospolitemi:

a) w miastach rządzących się własnym statutem 1.500 K rocznie;

b) w innych miastach 1.400 K.

3. Wynagrodzenie nauczyciela pomocniczego bez kwalifikacyi ustanawia się w wysokości 600 K.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Rutowski**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Rutowski

P. **Rutowski**: Wysoka Izbo!

Nie miałem wcale zamiaru zabierania głosu przy debacie w sprawie nauczycielstwa, jednakowoż ulegając życzeniu moich przyjaciół politycznych, musiałem się zapisać do głosu, ponieważ nam się zdawało, że niektóre momenta nie były dopowiedziane — że potrzebne pewne uzupełnienie.

Nie potrzebowałbym zabierać głosu z punktu widzenia partyjnego, bo chyba w tej Izbie są stare tradycye i pamięć, że z tej strony Izby wielokrotnie i od początku sprawa nauczycielstwa była stawiana przez nas na porządku obrad, nasze wnioski przyniosły nauczycielstwu prawie wszystkie polepszenia i wielokrotnie apelowaliśmy wszystkimi argumentami do tej Wysokiej Izby, przedewszystkiem do jej „rządzącej strony“, by w powszechnym interesie a chociażby w jej własnym — pomyślała na seryo o zapewnieniu godnego bytu nauczycielstwa.

Wie o tem i nauczycielstwo całe. I dzisiaj na trybunie sprawozdawcy stoi jeden z naszych przywódców. Więc z partyjnego stanowiska nie potrzebujemy przemawiać — jednakowoż zdawało się nam, że może nie całkiem jasno sprawa została postawioną.

Nie ulega najmniejszej kwestyi, że w tej Wysokiej Izbie sprawa bytu nauczycieli musiała zrobić dużą drogę, zanim doszła do tego, co mamy przed sobą. (*Mówca wskazuje na sprawozdanie komisyi szkolnej*).

I chyba wszyscy ci, którzy się bliżej przypatrują sprawie tz. nauczycielskiej, muszą przyznać, że ta Izba niejeden moment zaprzepaściła, niejedną szczęśliwszą chwilę ominęła i popełniła błędy. Przystępuje ona do niej dopiero w chwili przedzgonnej starego Sejmu — czy raczej dopiero — w chwili przedwyborczej nowego.

W pamięci kraju zostanie, że jednak ta sprawa nauczycielska, ten byt nauczycieli, nie leżał znowu tak bardzo na sercu tej Izbie, jakby to może z niektórych „gorących“ słów, które dopiero dziś padły się, zdawało.

Jeżeli cofniemy się dalej wstecz, to w społeczeństwie polskiem w chwili, kiedy budziło się do odrodzenia, budziło się także poczucie roli nauczyciela i myśli, żeby ten stosunek nauczycieli do społeczeństwa i nawzajem był dobrze zrozumiany. Komisya edukacyjna wypowiedziała tę myśl wyraźnie: „Musimy się starać, ażeby ten nauczyciel był z nas kontent, a my z niego“.

W Sejmie naszym z początku i jeszcze długo — przypominam sobie to dokładnie — sprawa oświaty nie była odrazu całkiem jasno postawiona, były czasy, kiedy panował prąd całkiem poważny, który uważał kwestyę za otwartą, czy to dobrze jest z wielkim naciskiem dążyć do oświaty ludu — były czasy, że w tej Wysokiej Izbie padły słowa z ust jednego z największych obywateli i polityków w kraju naszym, którego inne zasługi są pierwszorzędne i przesławne, który jednak powiedział: „Nie zaprowadzajcie przymusu szkolnego, bo będziecie musieli płacić“. I dola nauczycielstwa nie była pod opieką całej Wysokiej Izby. Jeżeli przypomnimy sobie, że ten nauczyciel był udotowany niżej żandarma, niżej policyanta, mówiono tu, że ma on tyle awantaży na wsi, bo ma świeże powietrze i wodę niezłą i jarzynę wokoło siebie i prawdopodobnie jeśli zechce się zająć, ubocznie innemi robotami. to... (P. Witos: Szewstwem!) ...to i życie będzie mu lżejsze, jeżeli mówiono tu o tej żonie nauczyciela, która może mężowi pomagać, która może szyć kacabajki i staniki obywatelkom (Wesołość), co mu bardzo życie ułatwić może — to nie można się dziwić, że jednak ten los nauczycielski potrzebował sporo lat, ażeby doszedł do tego, co dzisiaj czynimy.

A czynimy to połowicznie, bo nędza budżetu krajowego dziś niestety nie pozwala na bardziej szczodrą rękę.

Zapomnieliśmy o wielu rzeczach, zapomnieliśmy o tem, że temu nauczycielowi oddaliśmy społeczeństwo, jego całą przyszłość, że ten nauczyciel ma prócz roli elementarnego pedagoga wiejskiej szkółki, jeszcze także rolę taką, jaką ma na całym świecie, że jest niepospolitym czynnikiem w swojej gminie, że niema społeczeństwa, w którem się oświata rozwinęła, gdzieby ten nauczyciel siłą swojej moralnej i umysłowej wyższości nie wyrósł do pewnej roli, która może się stać potęgą.

I zdaje się, że dopiero to przeświadczenie, że ten nauczyciel stał się czemś więcej, jak tylko nauczycielem alfabetu i początków rachowania, dopiero od tej chwili zaczyna się lepsza opieka. Nie ulega kwestyi, że ten nauczyciel dostał w rękę niepospolitą władzę.

Powiedziano kiedyś, że wielką datą w politycznym, społecznym, cywilizacyjnym rozwoju ludzkości — to sławny rewolucyjny akt wyzwolenia „habeas corpus“ — po nim musi nastąpić ten drugi, co powie człowiekowi „habeas animum“. Wyzwolenie ducha To rola nowoczesnej szkoły, więc kto ma szkołę — ten ma rząd dusz.

Można rozmaicie tą duszą rządzić...

I ten rząd dusz dostał się w ogromnej mierze nauczycielowi! I ten nauczyciel, któremu dawano jeszcze za polskich czasów jako wynagrodzenie beczkę kapusty, buty i zelówki do obuwia, wyrósł do niepospolitego znaczenia i stał się jednym z ważnych czynników w życiu publicznem.

Nie ulega wątpliwości, że 17.000 nauczycieli, to jedna z największych armii w kraju, to armia, która w krótkim czasie zwarła się w szyk solidarny i mimo tysięcy przeszkód, mimo tysięcy sekatur, (bo to wolno dzisiaj powiedzieć), nie stanęła po stronie i na rozkazy zachowawczej części społeczeństwa.

Otóż dać temu nauczycielowi olbrzymie zadanie do spełnienia, w którem targa nerwy, zdrowie, życie, w którem przedwcześnie schodzi do grobu, zostawiając sieroty — kazać mu te obowiązki spełniać w warunkach zdrowotnych kiepskich, bo do legendy należą tyle razy powtarzane — „pałace“, (to są wyjątki),

w warunkach gospodarczych fatalnych, a nie dać mu bytu ludzkiego — to jest to spychanie go do niższego rzędu, niż otaczające go wokół społeczeństwo, w którem powinien być czemś wyższem, niezawisłem, szanowanem, — to jest zmuszanie go nieraz do upokorzeń, do żebrania w tem społeczeństwie, do zawisłości w środowisku, w którem ten światłodawca powinien być swobodnym i niezawisłym.

Otóż myśmy od początku byli tego przekonania, że temu nauczycielstwu należy się co rychlej akt sprawiedliwości i narodowej wdzięczności. Bo gdybyśmy patrzyli na rozwój społeczeństwa i w niem na rolę tego nauczyciela, tośmy musieli skonstatować, że ona jest zdumiewająca.

Kto się wychował na Mazurach i dziecinnymi latami sięga w te czasy, kiedy była jeszcze ciemna masa, niespojona z narodem, z jego przyszłością, z jego przeszłością, z jego ideałami, — ten sławny lud galicyjski. „Unser Volk“ na którym opierano oba rządy jak na niezawodnej „opoce“ państwa, a przypatrzy się temu dziś, to musi powiedzieć, kolosalną rolę odegrał nauczyciel ludowy. Bo tego chyba nikt nie zaprzeczy, że ten Mazur, który był cesarskim, który — jak to powiedział reprezentant ludu — czasem się wstydził, jak mu mówiono, że jest Polakiem i uważał to za obelgę, taką, jak żeby mu kto powiedział: „ty sufraganie“, dziś ten chłop dowiedział się, że jest Polakiem i uważa się za Polaka. A dowiedział się o tem prawie w pierwszym rzędzie od nauczyciela.

I to unarodowienie olbrzymich mas ludowych, to że się te masy poczuły Polakami, ten wielki prąd, jaki poszedł po zachodzie, to jest dzieło w olbrzymiej mierze nauczyciela ludowego.

Wypowiedział tu złotousty mowca słowa o roli wychowawczej, słyszałem doskonale wyrazy skierowane do nauczycieli „bądźcie wychowawcami“. Oni też nie zostali przy samym alfabecie i elementarzu, oni „wychowują“, bo na wsi życie samo sprawia, że to są opiekunowie, że się młodzież garnie i starsi przychodzą po radę i że nauczyciel jest nietylko wychowawcą tego drobiazgu, ale wychowuje i gminę, jest ciągłym „wychowawcą“ i czyniąc to nie wykracza ani na jeden włos od swoich nauczycielskich obowiązków.

Więc nie dziw, że ten nauczyciel zasypany pytaniami od małych i dużych, że się go pytają nietylko o tajemnice elementarza i tabliczki mnożenia i nazwę rośliny czy zwierzęcia, — ale naprzykład — o konstytucyę. Powiedział ktoś z bolem, że się już wielu „pierwej uczy konstytucyi niż pacierza“. Nie ma co taić — tak się stało, taki porządek poszedł światem, że człowiek strasznie wcześnie ciekawy swojego stosunku do świata, do państwa, do reszty społeczeństwa uczy się swoich praw obywatelskich jak pacierza i ciekawy czy gdzie indziej niema większych.

Otóż i nasz chłop wymawia tę konstytucyę często jeszcze przez „ą“, ale ją wysoko sobie ceni.

On się domaga tych praw obywatelskich i on się o nie pyta, czy gdzie indziej niema większych i z tem idzie do nauczyciela.

A że ten nauczyciel sam się chce kształcić przecież, że ma książki, że czyta jakieś gazety, to nie ulega wątpliwości, że i ta książka co ciekawsza, która się dostała do gminy i nieraz ta gazetka i gazeta nie tyle ze dworu dostała się do ludu, ani z plebanii, co od nauczyciela. Otóż społeczeństwo popełniało błędy przez szereg lat i traktowało nauczyciela jako takiego, który nie powinien niczem innem być tylko uczyć alfabetu. Jak nauczyciel chciał albo musiał być czemś więcej, to się mazywało, że on jest złym nauczycielem — że jest agitatorem.

I ten nauczyciel, który dostawał w ręce taki materyał sposobny i któremu ten rząd dusz sam się w ręce pchał, był marnie uposażony. Wszak w tej Izbie mówiono, że nasze społeczeństwo niedość bogate, żeby nauczyciela lepiej udotować. Wszak tu padły słowa, że możemy naśladować pewną formę nauczycielstwa, która we Francyi długie lata kwitła. Tylko, że historya mówi, iż tej formie nauczania Francya zawdzięczała Sedan. Wskazywano na „braci szkolnych“ we Francyi owych, „freres de la doctrine chretienne“, których popularnie nazwał naród francuski „freres ignoratius“ gdy przejrzał, gdzie taki nauczyciel ludowy zawiódł Francyę. Wszak i u nas rzucono myśl, czyby się nie dało stworzyć bractwa nauczycielskiego, któreby ubóstwo ślubowało i poświęcało się temu

wielkiemu zadaniu nauczycielskiemu i któremu by szczytność świetnej misyi zdolną była pokryć nędzę żywota.

Otóż to wszystko rzeczy, które się nigdzie nie powiodły.

Porządkiem, jaki po całym świecie idzie, nauczyciel ludowy dostał w ręce rolę olbrzymią, która ciągle rośnie i błędem politycznym byłoby olbrzymim, gdyby jeszcze na krótki czas ten stan był niezmieniony. Dlatego można powiedzieć, że ostatnia była ta chwila, kiedy się Sejm przed zgonem swoim jednak zdobył na jakiś akt sprawiedliwości.

Nie jesteśmy zdolni sprostać wszystkim obowiązkom wobec tego nauczyciela tak zaniedbanego. Różnica pomiędzy tem, co się należało, a tem, co miał, jest tak duża, że niestety myśmy musieli powiedzieć: nie jesteśmy w stanie wyrównać wszystkiego.

Dlatego nasze skrzydło należało do moderatorów żądań nauczycielskich... Musieliśmy apelować do wyrozumiałości, bo środki na wszystkie potrzeby nie starczą. Ale z najgłębszego przekonania musimy powiedzieć, że ten nauczyciel musi być zadowolony ze społeczeństwa, jeżeli to społeczeństwo chce po nim oczekiwać, żeby ten nauczyciel był jemu sposobny.

A doszliśmy do tego, że są już bataliony niezadowolonych, że są ich już tysiące. Więc niech się nikt nie łudzi, żeby to nauczycielstwo było i mogło być w obozie zachowawczym.

Jeżeli tu dziś padły słowa, że się to zmieni, że wnet już wygra inny kierunek, to ja z najgłębszego przekonania mówię, że to jest wielkie złudzenie.

Nauczycielstwo jest lewem skrzydłem cywilizacyi społeczeństwa, ono rwie naprzód, ono prowadzi ku postępowi i rozwojowi, musi być śmielsze myślą. I ten dzieciak, który dziś od swojej pierwszej młodości słyszy o wielkim świecie, ludzkiem życiu, wolności i prawach obywatelskich, który już widzi, jaki olbrzymi postęp zrobiły warstwy dotąd upośledzone, nie potrzebuje tego nauczyciela, któryby go jedynie alfabetu uczył, ale także i takiego, co mu o świecie mówi, życie społeczne wyjaśnia, dlaczego jedne narody rosną, bogacą się, kwitną, a drugie w nędzy i poniewierce, — jakie warunki lepszej doli, jednostki, klasy, narodu.

Dlatego ten nauczyciel nie da się zredukować już do innej roli i musimy się z tem pogodzić. Potrzeba o nauczycielu myśleć, żeby on to społeczeństwo prowadził drogą, która jest ewolucyjna.

Czy system dzisiejszy szkolnictwa ludowego zupełnie odpowiada, czy nie, byłoby dróg i środków, któreby szybciej i powszechniej naukę szkolną rozszerzały i gruntowały, nie moment, żeby o tem mówić.

Nie ulega wątpliwości, że inne czynniki wpływać będą, żeby potrzeba oświaty a przedewszystkiem elementarnej nauki, co daje wstęp do cywilizacyi i nowoczesnego życia, była coraz żywiej odczuwaną.

Dziś na Mazurach, a jestem przekonany, że i Rusini to samo mogliby powiedzieć, nawet starzy garną się do nauki i powiadają, że to jest hańbą być analfabetą. Ze wszystkich stron słychać, że starzy analfabeci garną się do swych dzieci, do swych córek, żeby ich nauczyła czytać i pisać, żeby im tę ciemną lukę uzupełniono.

I do znanych objawów należy ten reprezentant starszej generacyi, który w kościele ma książkę przed oczyma, choć jej czytać nie umie, a nawet na odwrót ją trzyma.

I któż nie wie, jakie olbrzymie wrażenie wywarła wieść, że w Ameryce zanosi się na to, ażeby utrudnić przystęp zalewowi emigracyi i wprowadzić bill, wzbraniający wstępu na amerykańską ziemię, nie umiejącym czytać i pisać w swoim języku. Wieść o grozie takiego zakazu wywołuje takie efekta, że chłopi płacą po kilkadziesiąt koron, aby tylko sposobem krótszym posiąść sztukę czytania i pisania.

To są wszystko momenta, które wskazują na to, że stosunki nauczycielskie muszą być nareszcie uporządkowane. Dlatego witamy dzisiaj ustawę, która nie odpowiada całej potrzebie, ale która jednak jest wyrazem, że choć w ostatniej

chwili ten Sejm w poważnej mierze przyszedł nareszcie z aktem sprawiedliwości i rozumu. — Witamy ten akt, jako jeden z poważnych czynów tego umierającego Sejmu. (*Brawa i oklaski. Mowca odbiera powinszowania.*)

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Do tego artykułu zgłoszone zostały dwie poprawki a to: pp. Aleksandra Krzeczunowicza i Srokowskiego.

Proszę p. sekretarza o odczytanie poprawki p. Aleksandra Krzeczunowicza.

Sekretarz p. **Urbański**: P. Aleksander Krzeczunowicz żąda swoją poprawką aby ustęp A III tego artykułu opiewał: (*czyta*)

„III. We wszystkich innych gminach miejskich i wiejskich kraju dla ¼ części posad w każdym okręgu szkolnym 1.700 K, dla ¼ części posad 1.500 K, dla ²/₄ części posad 1.300 K."

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna liczba.*) Poprawka nie została poparta, wobec tego upada.

Proszę p. sekretarza o odczytanie poprawki p. Srokowskiego.

Sekretarz p. **Urbański**: Poprawka p. Srokowskiego żąda, aby w ustępie B artykuł 11. wstawić po alinei I i II. ustęp ze starej ustawy, który opiewa (*czyta*):

„W przypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, może Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego przesuwać miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich."

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna liczba.*) Poprawka nie została poparta, wobec tego upada. Ponieważ zgłoszone poprawki do artykułu 11. nie uzyskały poparcia i przez to upadły, podam ten artykuł 11. w brzmieniu proponowanem przez komisyę do głosowania. Kto przyjmuje artykuł 11 w brzmieniu proponowanem przez komisyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **German**: (*czyta*)

Art. 12.

Przy przyznawaniu nauczycielom wyższych stopni płac w obrębie każdej w art. 11. wymienionej kategoryi należy obok czasu służby, zachowania się i aplikacyi uwzględnić także obarczenie rodziną.

Najwyższe stopnie płac w miastach i miasteczkach przyznawać należy przedewszystkiem nauczycielom szkół o 5-ciu lub więcej klasach, którzy posiadają egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych.

Nauczyciele religii osobno ustanowieni, którzy ukończyli studya teologiczne na Uniwersytecie lub w teologicznym zakładzie naukowym, otrzymują odrazu przy nominacyi najwyższy stopień płacy odpowiedniej kategoryi szkół.

Ci nauczyciele religii stanowią osobny etat, nie będą zatem wliczani do ogólnej liczby nauczycieli tego stopnia płacy.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje artykuł 12 wedle wniosku komisyi zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **German** (*czyta*):

Art. 13.

Oprócz płacy przyznaje Rada szkolna krajowa nauczycielom stałym na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej z funduszu szkolnego krajowego dodatek pięcioletni po 200 K za każde pięć lat nienagannej i skutecznej służby, licząc od dnia stałej nominacyi przy publicznych szkołach ludowych.

Rok lub lata służby nieskutecznej lub nagannej nie będą wliczane do lat uprawniających do przyznania dodatku pięcioletniego. Lata służby w ten sposób potrącić się mające oznaczone być mają w każdym przypadku przy służbie nagannej orzeczeniem Rady szkolnej krajowej, skazującem nauczyciela na karę dyscyplinarną, a przy nieskuteczności służby, orzeczeniem Rady szkolnej okręgowej, opierającem się na wizytacyi szkoły co najmniej dwukrotnej w ciągu je-

dnego roku i stwierdzającem, że nieskuteczność służby nastąpiła z winy nauczyciela.

Dodatek pięcioletni przyznany być może najwięcej sześć razy.

Dodatki pięcioletnie, zapadłe przed wejściem w życie niniejszej ustawy, mają być utrzymane według postanowień ustaw wówczas obowiązujących, jednak podwyższone stosownie do postanowień niniejszej ustawy.

W razie nadania posady w szkołach galicyjskich nauczycielowi zajmującemu posadę w innem królestwie lub kraju koronnym, w Radzie państwa reprezentowanym, należy mu policzyć, stosownie do powyższych postanowień, lata służby stałej, spędzonej na poprzednich posadach, do wymiaru dodatków pięcioletnich, o ile w owym kraju bywa przestrzeganą pod tym względem zasada wzajemności.

Marszałek: Do tego artykułu jest poprawka p. Witosa.

Proszę p. sekretarza o odczytanie jej.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Poprawka do art. 13. ustęp pierwszy, po słowie „licząc“ dodać: „od czasu złożenia egzaminu kwalifikacyjnego.“ Skreślić natomiast resztę ustępu.“

Marszałek: Kto tę poprawkę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**: Wnoszę na odesłanie tej poprawki do komisyi szkolnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby poprzednio odczytaną poprawkę p. Witosa odesłać do komisyi szkolnej, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Rozprawa nad artykułem 13. otwarta, czy żąda kto głosu (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje artykuł 13 wedle wniosku komisyi zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **German** (*czyta*):

Art. 16.

Każdemu stałemu dyrektorowi, stałemu kierownikowi szkoły, tudzież nauczycielowi szkoły jednoklasowej, należy się stosowne wolne mieszkanie, ile możności w budynku szkolnym.

W braku takiego mieszkania, należy się im z funduszu szkolnego miejscowego wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Rada szkolna okręgowa w każdym poszczególnym przypadku, porozumiawszy się ze stronami obowiązanemi do dostarczenia mieszkania nauczycielowi.

Wszyscy inni nauczyciele stali pobierają dodatek na mieszkanie wynoszący:

a) w miastach rządzących się własnym statutem w szkołach wydziałowych i pospolitych 800 K dla nauczycieli, 500 K dla nauczycielek, zaś 300 K dla nauczycielek, zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości;

b) w miastach podlegających ustawie z dnia 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24 tudzież w miastach zrównanych z niemi co do poborów nauczycielskich, 600 koron dla nauczycieli, 400 koron dla nauczycielek, zaś 250 K dla nauczycielek, zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości;

c) we wszystkich gminach podlegających ustawie z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51. Dz. u. kr. 400 K dla nauczycieli, 300 K dla nauczycielek, zaś 200 K dla nauczycielek zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości;

d) w gminach wiejskich 200 K dla nauczycieli i nauczycielek, zaś 100 K dla nauczycielek, zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości,

Jeżeli jednak zabudowania gminy graniczącej z miastem Lwowem lub Krakowem lub miastami podlegającemi ustawie z 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kr. stanowią dalszy bezpośredni ciąg zabudowań miejskich, to nauczycielom takiej gminy przyznany będzie wyższy dodatek na mieszkanie, a mianowicie;

a) w gminach graniczących ze Lwowem lub Krakowem 600 K dla nauczycieli, 400 K dla nauczycielek, zaś 250 dla nauczycielek zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości;

b) w gminach graniczących z innemi miastami, 400 K dla nauczycieli, 300 K dla nauczycielek, zaś 200 K dla nauczycielek zaślubionych nauczycielom, którzy mają prawo do wolnego mieszkania służbowego i pełniących obowiązki w jednej z mężem miejscowości.

Rada szkolna krajowa po wysłuchaniu Wydziału krajowego oznaczy gminy, które podpadają pod to określenie.

Czy tymczasowemu dyrektorowi lub kierownikowi szkoły ma być przyznane mieszkanie, czy też wynagrodzenie za mieszkanie i w jakiej wysokości, orzeka Rada szkolna okręgowa w każdym poszczególnym przypadku, porozumiawszy się ze stronami obowiązanemi do dostarczenia mieszkania nauczycielowi.

Wszyscy inni nauczyciele tymczasowi, o ile nie mają wolnego mieszkania w budynku szkolnym, pobierać będą dodatek na mieszkanie wynoszący:

a) w miastach rządzących się własnym statutem oraz w miastach podlegających ustawie z 13. marca 1889 Nr. 24. dz. u. kr. 20% ich wynagrodzenia;

b) we wszystkich innych gminach 10% ich wynagrodzenia.

Marszałek: Do tego artykułu zostały zgłoszone dwie poprawki a to: pp. Witosa i Zamorskiego.

Proszę p. sekretarza o odczytanie poprawki p. Witosa.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta)*

„Poprawka do art. 16. po słowie „szkolnym“ w 1 ustępie dodać: „za kierownictwo w jedno-klasowej szkole 100 kor. w dwuklasowej 200 koron,“

Marszałek: Kto tę poprawkę popiera zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba.)* Jest dostatecznie poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**: Wnoszę na odesłanie tej poprawki do komisyi szkolnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby poprzednio odczytaną poprawkę p. Witosa odesłać do komisyi szkolnej zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie poprawki p. Zamorskiego.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta)*

„artykuł 16, ustęp 3 a) zamiast: „500 K dla nauczycielek“, ma być „600 K dla nauczycielek.“

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba.)* Jest poparta. Rozprawa nad tą poprawką otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**: Zgadzam się na przyjęcie tej poprawki.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje poprawkę p. Zamorskiego, za której przyjęciem oświadczył się p. sprawozdawca zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Kto przyjmuje artykuł 16. w brzmieniu proponowanem przez komisyę z uwzględnieniem poprawki p. Zamorskiego, mianowicie: ażeby w ustępie 3 a) zamiast: „500 K dla nauczycielek“, wstawić: „600 K dla nauczycielek“ zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie artykułu 36.

Sprawozdawca p. **German** (*czyta*):

Art. 36.

Do zawarcia ślubów małżeńskich przez nauczycielkę w ogóle i przez nauczyciela nie mającego stałej posady, potrzeba przyzwolenia Rady szkolnej okręgowej. Śluby, zawarte bez takiego przyzwolenia, uważane będą za dobrowolne zrzeczenie się posady.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **German** (*czyta*):

Art. 39.

Wymiar emerytury zależy od wysokości poborów i od lat służby.

Co się tyczy poborów będzie podstawą wymiaru płaca ze wszystkimi dodatkami pięcioletnimi oraz 40% dodatku na mieszkanie, bez względu na to, czy nauczyciel dodatek ten pobierał w gotówce, czy też miał wolne mieszkanie służbowe, a względnie także z dodatkiem za kierownictwo (art. 14.), które nauczyciel pobiera w chwili przeniesienia w stan spoczynku. Co się tyczy lat służby, policzy mu się wszystkie lata służby, spędzone przy szkołach ludowych etatowych począwszy od pierwszego, choćby tymczasowego mianowania po uzyskaniu świadectwa ze złożonego w seminaryum nauczycielskiem egzaminu dojrzałości.

Nauczycielom, którzy na podstawie dyspenzy Ministerstwa wyznań i oświaty od seminaryalnego egzaminu dojrzałości, złożyli egzamin kwalifikacyjny, liczą się lata służby od dnia uzyskania patentu kwalifikacyjnego.

Przerwa w służbie tylko wtedy nie przeszkadza policzeniu odbytych przed nią lat służby, jeżeli nastąpiła bez winy i powodu ze strony nauczyciela.

Tymczasowe przeniesienie nauczyciela do innej szkoły ze względów służbowych, nie ukróca w niczem jego prawa do przeniesienia w stan spoczynku do emerytury.

Nauczycielom, którzy przed r. 1900 w charakterze praktykantów byli przy szkołach ludowych zajęci, liczą się do służby tylko te lata, w których po złożeniu egzaminu dojrzałości zastępując nauczyciela prowadzili klasę.

Marszałek: Do tego artykułu jest poprawka p. Stapińskiego.

Proszę p. sekretarza o odczytanie jej.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Do artykułu 39. dodać na końcu:

Za lata tymczasowej służby nauczycielskiej otrzymuje nauczyciel(-ka) pięciolecie w kwocie 200 K.

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta,

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**: Wnoszę na odesłanie tej poprawki do komisyi szkolnej.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby poprzednio odczytaną poprawkę p. Stapińskiego odesłać do komisyi szkolnej, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Rozprawa nad artykułem 39 otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje artykuł 39. w brzmieniu proponowanem przez komisyę, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **German**: (*czyta*)

Art. 40.

Stały nauczyciel, który nie wysłużył jeszcze lat dziesięciu, nie ma prawa do emerytury. Przy uwolnieniu od służby z przyczyn wymienionych w art. 34. otrzyma odprawę, równającą się połowie poborów obliczonych podług art. 39., jeżeli nie wysłużył trzech lat; poborom rocznym, jeżeli wysłużył trzy do sześciu lat; poborom półtora rocznym, jeżeli wysłużył lat sześć.

Po wysłużonych dziesięciu latach otrzymuje emeryt 10/40 części, a za każdy rok dalszy jeszcze 1/40 część poborów obliczonych jak wyżej.

Ułamki roku, przekraczające 6 miesięcy, liczą się w tym razie za cały rok.

Nauczyciel do dalszej służby niezdolny, otrzymuje pełną emeryturę po wysłużonych 35 latach, a jeżeli ukończył lat 60 życia, już po wysłużonych 30 latach służby.

Nauczyciel stały, który w czasie służby stracił wzrok lub słuch, albo popadł w chorobę umysłową, tudzież nauczyciel, który z powodu wykonywania obowiązków nauczycielskich lub niezawinionego ciężkiego kalectwa stał się zupełnie niezdolnym do pełnienia służby, otrzyma 10/40 poborów obliczonych jak wyżej jako emeryturę, choćby 10 lat nie wysłużył.

Emerytura nauczyciela, który przechodząc w stan spoczynku, niezdolnym jest do wszelkiego zarobkowania, nie może wynosić mniej niż 600 koron rocznie.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje artykuł 40 w brzmieniu proponowanem przez komisyę, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **German** (*czyta*):

Art. 44.

Wdowa po nauczycielu, który w chwili zgonu nie miał jeszcze prawa do emerytury, otrzyma odprawę, równającą się jednej trzeciej ostatnich jego poborów obliczonych według art. 39.

Wdowa po nauczycielu, który w chwili zgonu miał prawo do emerytury, otrzyma pensyę wdowią, wynoszącą jedną trzecią część ostatnich jego poborów wliczalnych do emerytury.

Pensya ta nie może mniej wynosić niż 500 koron, pensya wdowy po nauczycielu zmarłym w stanie spoczynku nie może jednak wynosić więcej niż emerytura zmarłego męża.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł 44 w brzmieniu proponowanem przez komisyę, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **German** (*czyta*):

Art. 49.

Jeżeli żona zmarłego nauczyciela również nie żyje, lub jeżeli utraciła prawo do pensyi wdowiej, wówczas należy się sierotom po nauczycielu pensya sierocińska, wynosząca dla każdego dziecka 140 koron rocznie.

Pensya ta sierocińska przyznaną będzie dzieciom po nauczycielu w zamian za dodatek, który matka ich pobierała na ich wychowanie z chwilą śmierci matki.

Marszałek: Do tego artykułu jest poprawka p. Zamorskiego. Proszę p. sekretarza o odczytanie jej.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„od słów „wynosząca od każdego dziecka“ aż do końca artykułu skreśla się, a natomiast wstawia się następujące słowa: „w wysokości takiej samej, w jakiej matka ich pobierała datek na ich wychowanie“.

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**: Zgadzam się na przyjęcie tej poprawki.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje poprawkę p. Zamorskiego, na której przyjęcie zgodził się p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Rozprawa nad artykułem 49. otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje artykuł 49 w brzmieniu proponowanem przez komisyę

z uwzględnieniem jednak poprawki p. Zamorskiego, ażeby w pierwszym ustępie tego artykułu skreślić końcowe słowa: „wynosząca dla każdego dziecka 140 K rocznie“ a natomiast wstawić słowa: „w wysokości takiej samej, w jakiej matka ich pobierała datek na ich wychowanie“, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie artykułu 52.

Sekretarz p. **Urbański**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos sekretarz p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**: Ponieważ do artykułów 52, 56, 58, 63 jak i do §§. 2 i 3 nie zgłoszono żadnych poprawek wnoszę na ich łączne traktowanie.

Marszałek: Jest wniosek na łączne traktowanie artykułów 52, 56, 58, 63 tudzież §§. 2 i 3, gdyż nie zgłoszono do nich żadnych poprawek.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie tych artykułów i paragrafów.

Sprawozdawca p. **German** *(czyta)*:

Art. 52.

Nauczycielom, którzy w chwili wejścia w życie tej ustawy, na mocy ustaw poprzednich z dnia 2. maja 1873 Dz. u. kr. Nr. 251, z dnia 1. stycznia 1889 Dz. u. kr. Nr. 16. i z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 pobierają emeryturę, podwyższa się tę emeryturę w stosunku do poborów, jakie by byli uzyskali, gdyby się doczekali w czynnej służbie wejścia w życie ustawy krajowej z dnia 25. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49. o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Takie samo podwyższenie emerytury otrzymają tylko te nauczycielki emerytowane, które w chwili wejścia w życie tej ustawy nie są zamężne.

Wdowom po nauczycielach, które w chwili wejścia w życie tej ustawy, na mocy ustaw poprzednich z dnia 2. maja 1873 Dz. u. kr. Nr. 251., z dnia 1. stycznia 1889 Dz. u. kr. Nr. 16. i z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73, pobierają pensyę wdowią oraz dodatki na wychowanie dzieci, podwyższa się tę pensyę wdowią i ewentualne dodatki na wychowanie dzieci w stosunku do poborów, jakie zmarły mąż jako nauczyciel szkół ludowych byłby otrzymał, gdyby się doczekał w czynnej służbie wejścia w życie ustawy krajowej z dnia 25. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49. o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Sierotom po nauczycielu lub nauczycielce, których ojciec i matka nie żyją, a które w chwili wejścia w życie tej ustawy pobierają pensyę sierocińską, podwyższa się tę pensyę do kwoty 140 koron na jedną sierotę.

Art. 56.

Po pierwszem stałem zamianowaniu w publicznych szkołach ludowych mają nauczyciele wpłacić do krajowego funduszu szkolnego emerytalnego kwotę, równającą się 2% wynagrodzenia i 2% wliczanej do emerytury części dodatku na mieszkanie, pobieranych przez wszystkie policzone mu do emerytury lata poprzedniej służby nauczycielskiej.

Spłata tej kwoty uiszczoną być może ratami za przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej.

Art. 58.

Na pokrycie wydatków, wypływających z tytułu IV. niniejszej ustawy, służy osobno krajowy fundusz szkolny emerytalny, do którego wpływają:

a) dochody majątku zakładowego:

b) stały corocznie udzielany datek z funduszu szkolnego krajowego;

c) zapisy i darowizny, na ten cel przeznaczone;

d) interkalarya od opróżnionych posad, o ile nie przypadną spadkobiercom zmarłego dyrektora lub nauczyciela, albo też nie zostaną użyte na wynagrodzenie dla zastępcy nauczyciela, jednak nie dłużej jak przez trzy miesiące od dnia opróżnienia posady nauczyciela;

e) opłaty kwot dwuprocentowych, powyżej oznaczonych w artykule 56;

f) stałe wkładki samych nauczycieli, które w pierwszym roku po zamia-

nowaniu wynoszą 10% rocznych poborów wliczalnych do emerytury, a przy każdem podwyższeniu tychże 10% od nadwyżki, oprócz tego corocznie 2% od rocznych poborów wliczalnych do emerytury;

g) dodatek z funduszu krajowego, o ile wpływy z powyższych źródeł nie starczą na pokrycie rocznych wydatków.

Po 40-letniej służbie ustaje obowiązek uiszczania opłat, pod lit. f) wymienionych.

Art. 63.

Postanowienia tej ustawy, w których mowa jest o nauczycielu, odnoszą sią także do nauczycielek, z wyjątkiem art. 9. ustęp a) i b), art. 16. ustęp trzeci pod a), b), c) i d), oraz ustęp czwarty pod a) i b), wreszcie art. 36., 43—49., 52., 54. i 55.

§ 2.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. lipca 1914.

§ 3.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi wyznań i oświaty.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te artykuły i paragrafy, które p. sprawozdawca teraz odczytał w brzmieniu jak one odczytane zostały, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie tytułu i wstępu ustawy.

Sprawozdawca p. **German** *(czyta):*

U s t a w a

z dnia . . . . . zmieniająca art. 11. ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 w brzmieniu ustawy krajowej z dnia 23. kwietnia 1911 Dz. u. kr. Nr. 72 art. 13, 16 i 63 ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 w brzmieniu ustawy krajowej z dnia 25. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49 oraz art. 9, 12, 36, 39, 40, 44, 49, 52, 56 i 58 ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żądą, rozprawa zamknięta, przystępujemy go głosowania. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy w brzmieniu proponowanem przez komisyę zechce rękę podnieść. (*Większość).* Są przyęte.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytaniu tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie pierwszej rezolucyi komisyi.

Sprawozdawca p. **German** (*czyta*):

1. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby zaliczając do nowo ustanowionych kategoryi płac nauczycieli umieszczonych w różnych stopniach dawniejszego systemu, trzymała się zasady, iż należy do wyższych stopni zaliczać tych nauczycieli, którzy i poprzednio należeli do stopni wyższych bez względu na klasę, a zatem, aby oparła to zaliczanie na liczbie lat służby spędzonej na stałej posadzie.

Marszałek; Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie drugiej i trzeciej rezolucyi komisyi.

Sprawozdawca p. **German** (*czyta*):

2. Sejm wyznacza gminie miasta Lwowa stałą roczną dotacyę w wysokości

300.000 koron począwszy od 1 lipca 1914 na częściowe pokrycie wydatków, ponoszonych przez tę gminę na płace nauczycieli szkół ludowych, a spowodowanych przez niniejszą ustawę.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wstawiania corocznie powyższej dotacyi w sumię 300.000 koron do preliminarza budżetu funduszu krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te odczytane rezolucye zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Obecnie przystępujemy do załatwienia wniosków i rezolucyj zgłoszonych podczas rozprawy ogólnej.

Proszę p. sekretarza o ich kolejne odczytanie.

Sekretarz p. **Urbański**: Dodatkowy wniosek p. Aleksandra Krzeczunowicza opiewa: (*czyta*)

Dodatek do ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73.

Dodatkowo do postanowień o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych tworzy się krajowy fundusz wzajemnej pomocy nauczycieli szkół ludowych.

I. Celem funduszu jest udzielanie pomocy tym nauczycielom, którzy bez własnej winy są w położeniu ekonomicznem pomocy niezbędnie wymagającem.

II. Z funduszu mają być udzielane:

a) Dodatki stałe tym nauczycielom, którzy nie są ożenieni z nauczycielkami w czynnej służbie i mają więcej niż dwoje dzieci jako pomoc na wychowanie dzieci.

b) Zasiłki jednorazowe lub powtarzające się, lecz czasowo ograniczone tym nauczycielom, którzy chwilowo wskutek wypadków nadzwyczajnych (n. p. pożar, dłuższa choroba jego lub członka jego rodziny) pomocy niezbędnie potrzebują.

c) Pożyczki bezprocentowe do zwrotu w 24 lub 48 ratach miesięcznych tym nauczycielom, którzy są dość dobrze sytuowani, by módz zwrócić zasiłki niezbędne im chwilowo wskutek wypadków nadzwyczajnych.

III. Funduszem zarządzać mają:

Zarządy okręgowe, walne zebranie tychże i zarząd krajowy — złożone z nauczycieli po połowie wybranych a po połowie mianowanych..

Funkcye zarządzających funduszem trwać mają lat sześć, jedynie połowie wybranych przy pierwszych wyborach i mianowanych przy pierwszych nominacyach kończy się czas funkcyi po latach trzech. Los oznaczy, kto ma z grona wystąpić.

Wybory do zarządów okręgowych odbywać się mają bezpośrednio, dla zarządu zaś krajowego wybierają członków tylko pochodzący z wyboru członkowie zarządów okręgowych.

Mianowanie członków uskuteczni Namiestnictwo wspólnie z Wydziałem krajowym. Do zarządów okręgowych mogą być mianowani tylko nauczyciele zostający w czynnej służbie, a do zarządu krajowego tylko nauczyciele będący członkami zarządów okręgowych. Pierwsze wybory i nominacye dotyczą wszystkich członków, przy następnych zaś co 3 lata powtarzających się ma być wybraną połowa ustępujących członków. Szczegółowe przepisy o sposobie wyborów wyda rozporządzenie wykonawcze.

IV. Walne zebranie wszystkich członków zarządów okręgowych odbywać się ma raz w rok we Lwowie. Walne zebranie uchwala preliminarze z pozostawieniem odpowiedniej sumy do dyspozycyi zarządu krajowego dla umożliwienia uwzględnienia podań, jakie w ciągu roku wpłyną, bada zamknięcie rachunków. Członkowie pochodzący z wyboru wybierają połowę członków zarządu krajowego w ten sposób, że każdy daje jeden głos na jedną osobę a za wybranych uważa się tych, którzy największą ilość głosów otrzymają. Przy równości głosów rozstrzyga los.

Zarząd krajowy składać się ma z 18 członków, zarządy zaś okręgowe z 6 członków każdy. Zarząd krajowy obraduje pod przewodnictwem przewodniczących rad szkolnych okręgowych lub ich zastępców.

We walnem zebraniu i w zarządzie krajowym bierze nadto udział zastępca Wydziału krajowego przez Wydział krajowy do tego delegowany. Zastępca ten

ma tylko głos doradczy, udziału w głosowaniu nie bierze, ma jednak prawo w wypadkach, w których uważa, że uchwała może być dla funduszu groźną, zasystować uchwałę i odnieść się do Wydziału krajowego, który w tych wypadkach rozstrzygnie, czy uchwała ma być zniesioną czy utrzymaną.

W zarządach powiatowych bierze udział z głosem doradczym zastępca Wydziału krajowego bez prawa głosowania. O ileby zastępca Wydziału krajowego uważał jakąś uchwałę Zarządu powiatowego za niewłaściwą, może swój wniosek postawić a dyferencyę i rozstrzygnie zarząd krajowy.

Regulamin obrad walnego zebrania zarządu krajowego i zarządów okręgowych wydany będzie w drodze rozporządzenia. Zarząd krajowy musi się zbierać conajmniej raz na kwartał, a zarządy okręgowe conajmniej raz na miesiąc.

V. Podania o dodatki, zasiłki lub pożyczki mają petenci wnosić do zarządów okręgowych. Zarządy okręgowe mają podania badać i wraz z opinią swoją i wnioskami przesłać zarządowi krajowemu. Zarząd krajowy o podaniach decyduje i wyznacza dodatki, zasiłki i pożyczki indywidualne. Gdyby sumy przyznanych dodatków, zasiłków i pożyczek przekraczały przychody funduszu w pewnym roku, mają one uledz stosunkowej procentowej redukcyi. O ileby redukcya nie dała się już przeprowadzić, należy różnicę pokryć z funduszu wyrównawczego, a sumę niedoboru tak powstałego przenieść na rok następny i w następnym roku funduszowi wyrównawczemu zwrócić.

Wogóle już przy pierwszych wymiarach winny zarządy postępować tak ostrożnie, by w końcu roku niedoboru nie było.

Rada krajowa może część funduszu oddać do dyspozycyi radom okręgowym w celu, by mogły dawać doraźnie i bez zwłoki warunkowo zaliczki w wypadkach nagłej potrzeby z zastrzeżeniem zatwierdzenia uchwały przez zarząd krajowy.

W razie niezatwierdzenia uchwały przez zarząd krajowy, ma nauczyciel otrzymaną warunkowo zaliczkę zwrócić w 6 ratach miesięcznych.

VI. Fundusz składa się:

a) ze stałego zasiłku z funduszu krajowego, wynoszącego rocznie 500.000 koron;

b) z opłat od nauczycieli w wysokości 3% od wszystkich poborów nauczycieli;

c) z procentów funduszu wyrównawczego;

d) ze zwrotów zaliczek udzielonych nauczycielom.

Pobierający z funduszu dodatki stałe, są przez czas poboru dodatków wolni od 3% opłaty, ci zaś, którzy otrzymali zasiłki lub pożyczki, wolni są od 3% opłaty w tym roku, w którym zasiłki lub pożyczki nie przyznano.

VII. Fundusz wyrównawczy składa się z opłat nauczycieli i zasiłku krajowego, które wpłyną za czas od 1. lipca 1914 do końca roku 1915.

VIII. Ustawa wchodzi w życie co do poboru opłat od nauczycieli i zasiłku krajowego od 1. lipca 1914 roku, co do udzielenia dodatków, zasiłków i pożyczek od 1. stycznia 1916 r.

IX. Zarządy należy wybrać z początkiem roku 1915 dla przygotowawczych czynności i przyjmowania podań, które mogą być wnoszone od lipca roku 1915 począwszy tak, by już z końcem roku 1915 zarządy mogły już stale fungować i mieć obraz zapotrzebowania i przyznawać dodatki, zasiłki i pożyczki na rok 1916.

X. Opłaty nauczycieli i zwroty zaliczek będą ściągane nauczycielom przy wypłacie ich poborów służbowych.

Marszałek: Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparty.

Rozprawa nad tym wnioskiem otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**: Wnoszę na odesłanie tego wniosku dodatkowego p. Aleksandra Krzeczunowicza do Wydziału krajowego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek p. sprawozdawcy, aby wniosek dodatkowy p. Aleksandra Krzeczuno-

wicza odesłać do Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Stapińskiego.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby na najbliższą sesyę sejmową przygotował ustawę o unormowaniu płac nauczycielstwa ludowego na zasadzie płac urzędników państwowych czterych najniższych rang".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Rozprawa nad tą rezolucyą otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**: Wnoszę na przekazanie tej rezolucyi p. Stapińskiego Wydziałowi krajowemu celem zbadania.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby rezolucyę p. Stapińskiego odesłać do Wydziału krajowego celem zbadania, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość.*) Jest mniejszość, wniosek upadł.

Kto przyjmuje wpierw odczytaną rezolucyę p. Stapińskiego, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość.*) Jest mniejszość, rezolucya upadła.

Proszę p. sekretarza o łączne odczytanie wszystkich trzech rezolucyi p. Okonia.

P. **Tertil**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Tertil.

P. **Tertil**: Wnoszę, ażeby traktować oddzielnie każdą z rezolucyi p. Okonia i oddzielnie nad każdą z nich głosować.

Marszałek: Kto popiera ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparty.

Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie pierwszej rezolucyi p. Okonia.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta)*

„Wzywa się Wydział krajowy, aby:

1) u uwagi, iż obecne przedłożenie podwyższenia płac nauczycielskich nie zadawalnia nauczycielstwa ludowego, nie usuwa rozgoryczenia i kwestyi nauczycielskiej nie rozwiązuje — wziął pod najszybszą rozwagę wynalezienie środków na zupełne spełnienie żądań nauczycielskich, by tę kwestyę gruntownie rozwiązać.."

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna liczba.)* Rezolucya nie jest poparta, wobec tego upada.

Proszę p. sekretarza o odczytanie drugiej rezolucyi p. Okonia.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

„2) ażeby wkrótce zaprowadzono pragmatykę służbową dla nauczycielstwa."

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.)* Jest poparta.

Rozprawa nad tą rezolucyą otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**:

Wnoszę odesłanie tej rezolucyi p. Okonia do komisyi szkolnej.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby drugą rezolucyę p. Okonia odesłać do komisyi szkolnej zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie trzeciej rezolucyi p. Okonia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„3) ażeby w obecnym projekcie przydzielono nauczycielstwo zamieszkałe w miastach powiatowych i w miejscach kąpielowych ze względu na ogromną tamże drożyznę do II klasy płac".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna liczba.*) Rezolucya nie została poparta, wobec tego upada.

Proszę p. sekretarza o odczytanie pierwszej rezolucyi p. Srokowskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową przedłożył wniosek na przyznanie nauczycielom tymczasowym charakteru nauczycieli stałych w wypadkach, w których nauczyciele tacy w ciągu swej służby przed uzyskaniem stałej posady stali się niezdolnymi do pracy.“

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość.*) Jest poparta.

Rozprawa nad tą rezolucyą otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**:

Wnoszę na odesłanie tej rezolucyi do Wydziału krajowego celem zbadania i przedłożenia wniosku.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie drugiej rezolucyi p. Srokowskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm wyznacza c. k. Radzie szkolnej krajowej roczny ryczałt w wysokości 25.000 koron celem przyznawania nauczycielom tymczasowym w wypadkach godnych szczególnego uwzględnienia dodatków pięcioletnich za służbę odbytą w tym charakterze“.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Rozprawa nad tą rezolucyą otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**:

Wnoszę na odesłanie tej rezolucyi do komisyi szkolnej w porozumieniu z budżetową, z poleceniem, ażeby w najbliższym czasie przedłożyła w tej sprawie wnioski.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje, ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Witosa.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Rezolucya p. Witosa do art. 18. ustawy:

„Poleca się Radzie szkolnej krajowej, ażeby za godziny nadobowiązkowe płaciła 1% pobieranej przez nauczycieli płacy.“

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Rozprawa nad tą rezolucyą otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**:

Wnoszę odesłanie tej rezolucyi p. Witosa do Rady szkolnej krajowej do zbadania efektu finansowego.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek p. sprawozdawcy, aby rezolucyę p. Witosa odesłać do Rady szkolnej krajowej do zbadania efektu finansowego, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość.*) Wniosek upadł.

Kto przyjmuje rezolucyę p. Witosa zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*) Jest mniejszość, — rezolucya odrzucona.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, którym jest sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku pp. Głąbińskiego i tow., oraz Lea i tow. w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych. **(Aleg. 293.)**

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Halbana ma głos p. German.

Sprawozdawca p. **German** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **German**: Przedewszystkiem muszę sprostować dwie pomyłki drukarskie, jakie zaszły w pierwszym wniosku komisyi, mianowicie zamiast: „2,969.820 K“, ma być „2,979.000 K“, zaś zamiast: „20.000, K“ ma być „120.000 K“ (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na dodatki drożyźniane dla nauczycielstwa szkół ludowych za r. 1913 przeznacza się 2,979.000 K., dla tymczasowych nauczycieli religii mojżeszowej 1.400 K a gminie m. Lwowa ryczałtową subwencyę 120.000 K.

2. Dodatki drożyźniane przyznaje się nauczycielom w całym kraju poza m. Lwowem w stosunku do płac zasadniczych, jakie pobierali bez dodatków dnia 31. grudnia 1913 r., według skali następującej: pobierającym do 1.000 K włącznie 20%, pobierającym do 1.400 K włącznie 15%, wszystkim innym 10% płacy zasadniczej bez dodatków, religii mojżeszowej zaś 20% od remuneracyi.

3. Nauczycielom, którym przysługuje mieszkanie in natura potrąca się z obliczonych według skali sub. 2. dodatków 30 K.

4. Dodatek jest płatny jednorazowo z uwzględnieniem czasu spędzonego w r. 1913 w ogóle w służbie, przyczem rozpoczęty miesiąc liczy się za cały.

5. Celem umożliwienia przyjścia z pomocą doraźną emerytom z przed roku 1907, oraz ich wdowom i sierotom, a niemniej emerytom późniejszym i ich wdowom i sierotom w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, przeznacza się za rok 1913 ryczałt w kwocie 50.000 K do rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

Perfecki: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Perfecki.

P. **Perfecki**: Wysokyj Sojme!

Uczytelśkyj stan wid desiatkiw lit ždaw... ždaw i ne mih diždaty sia poprawy swojeji doli ta prychodyło sia jemu sered nezwyczajno ważkych materyalnych i moralnych usłiwij spowniaty tažki swoji zadaczi. Nasze uczytelstwo zasłużyło na poprawu ne łysze pid zhładom materyjalnym ałe i moralnym, imenno szczo do widnosyn służbowych. Usliwia jego żytia buły wże nadzwyczajno tiażki tak, szczo pid zhładom materyjalnym sprawdi z pryczyny toho nuždennoho wynahorodżenia naszoho uczytelstwa uterło sia oznaczenie dla neho, jako toho, kotryj prymyraje hołodom, a z druhoji storony, szczo do widnosyn jeho służbowych uterło sia poniatie „biłoho murына“ tu w Hałyczyni.

Doperwa, koły w otsij Pałati nastały ynszy widnosyny, a imenno zbilszyła sia reprezentacyja demokratyczna, z toju chwyłeju rozpoczało sia polipszuwanie doli naszoho uczytelstwa. Nyni prychodyt' doperwa otsej Sojm z znacznijszym pidneseniem płatni uczytelskoji, a zarazom dodatkom dorożnianym dla krajewoho uczytelstwa. Pered chwyłeju uchwałyłyśmo 8 milioniw na pidnesenie płateń uczytelstwa, a teper pryjde nam uchwałyty dodatek dorożnianyj, kotryj wynosyt' 2,969.820 K. Jesły pohłanemo na propozycyji komisyji szkilnoji, to na perszyj pohład sprawdi okazuje sia ta propozycyja korystnoju, a to z toho zhładu,

П. **Перфецкій**: Прошу о голос.

П. **Перфецкий**: Високий Сойме!

Учительский стан від десятків літ ждав... ждав і не міг діждати ся поправи своєї долї та приходить ся єму серед незвичайно важких материяльних і моральних услівій сповняти тяжкі свої задачі. Наше учительство заслужило на поправу не лише під зглядом материяльним, але і моральним, іменно що до відносин службових. Услівя єго житя були все надзвичайно тяжкі так, що під зглядом материяльним справдї з причини того нужденного винагородженя нашого учительства утерло ся означенє для него, яко того, котрий примирає голодом, а з другої сторони, що до відносин єго службових утерло ся понятє „білого мурина“ ту в Галичинї.

Доперва, коли в отсій Палатї настали инші відносини, а іменно збільшила ся репрезентация демократична, з тою хвилею розпочало ся поліпшуванє долї нашого учительства. Нинї приходить доперва отсей Сойм з значнїйшим піднесенєм платнї учительскої, а заразом додатком дорожняним для краєвого учительства. Перед хвилею ухвалилисьмо 8 мілїонів на піднесенє платень учительства, а тепер прийде нам ухвалити додаток дорожияний, котрий виносить 2,969.820 К. Єсли поглянемо на пропозициї комісиї шкільної, то на перший погляд справдї оказує ся та пропозиция корисною, а то з того згляду, що она в більшій мірі

szczo ona w bilszij miri prynese pomicz tym dorożnianym dodatkom najbidnyjszij werstwi uczytelstwa, pryznajuczy 20% nyzszym klasam, a wysszym 15 abo 10%. Szczo można pidnesty protyw tomu, to to, szczo łysze na perszyj pohlad wydaje sia propozycyja szkilnoji komisyji tak korystnoju. Jesły odnak hłubsze wijde sia w sprawu, to dijde sia do perekonania, szczo take postawłenie sprawy je szablonom pewnoho roda, bo w sim razi ne uzhladniaje sia lit służby uczytelstwa i czerez to zachodyt' brak odynoko sprawedływoji pidstawy wymiru, brak kombinowania meży płatneju, a litamy służby. Toj zakonoprojekt zhladno toj dodatok ne bude sprawedływyj w tij miri, jakby należało spodiwatyś. Se pomynaju, szczo jest toj dodatok nyzkyj, ałe jesły ne sut' uzhladneni lita służby, to powstaje nesprawedływist', bo w odnij i tij samij klasi sut' uczyteli z bilszymy litamy służby, kotri majut' bilszi obowiazky, bilszu rodynu i ony pobyrajut' toj sam dodatok, szczo toti, kotri tych obowiazkiw ne majut'.

A treba pryhlanuty sia, czy toj dodatok je widpowidnyj sij katastrofi, jaka ditknuła nasz kraj w sim roci. Znajemo, szczo je 16580 uczyteliw, a meży tymy kruhło połowyna, bo 8025 je tymczasowych uczyteliw. Do tych tymczasowych widnosiat' sia czotyry nyzszi stepeni dodatkiw dorożnianych. Meży tymy uczytelamy majemo 2482 + 155 uczyteliw religii, razom 2637 z pownoju kwalifikacyjeju, a 5388, kotri ne majut' ciłkom pownoji kwalifikacyji. Jesły dodast' sia tym tymczasowym uczytelam dodatky do płatni, to pokaże sia, szczo 8205, to je kruhło połowyna bude mała z płatneju nespowna 1000 K tj. 80 K misiaczno, a jesły pry tim bilsze jak ¾ czasty toho uczytelstwa jest żonate i maje bilszu skilkist' rodyny, to musyt' sia pryjty do perekonania, szczo toj dodatek wymirenyj w tak małij miri je szcze ciłkowyto nesprawedływo ułożenyj i szczo tomu propozycyja komisyji szkilnoji w tim napryjami ne może zadowołyty szyrokych werstw naszoho uczytelstwa, bo w sim roci, w kotrim naślidky 1913 dajut' sia widczuty, budut' widnosyny ne lipszi jak w poślidnim roci tak, szczo na moju dumku propozycyja komisyji szkilnoji robyt' wrażinie pewnoho roda obdurjuwania uczytelstwa, toji joho najbidnijszoji werstwy, bo bilsze jak połowyna toho uczytelstwa bude pobyraty najmenszi dodatky dorożniani.

Jesły woźmemo stałych uczyteliw

принесе поміч тим дорожняним додатком найбіднійшій верстві учительства, признаючи 20% низшим клясам, а висшим клясам 15 або 10%. Що можна піднести против тому, то то, що лише на перший погляд видає ся пропозиция шкільної комісиї так корисною. Єсли однак глубше вийде ся в справу, то дійде ся до переконаня, що таке поставленє справи є шабльоном певного рода, бо в сім разї не узглядняє ся літ служби учительства і через то заходить брак одиноко справедливої підстави виміру, брак комбінованя межи платнею а літами служби. Той законопроєкт, зглядно той додаток, не буде справедливий в тій мірі, якби належало сподївати́сь. Се поминаю, що єсть той додаток низкий, але, єсли не суть узгляднені літа служби, то повстає несправедливість, бо в одній і тій самій клясї суть учителї з більшими літами служби, котрі мають більші обовязки, більшу родину і они побирають той сам додаток, що тоті, котрі тих обовязків не мають.

А треба приглянути ся, чи той додаток є відповідний сій катастрофі, яка діткнула наш край в сім році. Знаємо, що є 16.580 учителїв, а межи тими кругло половина, бо 8.025 є тимчасових учителїв. До тих тимчасових відносять ся чотири нисші степені додатків дорожняних. Межи тими учителями маємо 2482 + 155 учителїв релїгії, разом 2637 з повною кваліфікацією, а 5388, котрі не мають цілком повної кваліфікації. Єсли додасть ся тим тимчасовим учителям додатки до платні, то покаже ся, що 8205, то є кругло половина буде мала з платнею несповна 1000 К, т. є. 80 К місячно, а єсли при тім більше, як ¾ части того учительства єсть жонате і має більшу скількість родиии, то мусить ся прийти до переконаня, що той додаток вимірений в так малій мірі, є ще цілковито несправедливо розложений, і що тому пропозиция комісиї шкільної в тім напрямі не може задоволити широких верств нашого учительства, бо в сім році, в котрім наслїдки 1913 дають ся відчувати, будуть відносини не лїпші, як в попереднім році, так, що на мою думку пропозиция комісиї шкільної робить вражінє певного рода обдурювання учительства, тої єго найбіднійшої верстви, бо більше як половина того учительства буде побирати найменші додатки дорожняні.

Єсли возьмемо сталих учителїв під

pid rozwahu, to znajemo, szczo w IV-tij klasi z najnyzszym stepenem platni imenno po 1000 koron je pišla statystyky 3922 uczyteliw i jesły dodamo do toji sumy tamtu sumu tymczasowych uczyteliw tj. sumy 3922 do 8025, to pobaczymo, szczo na 16518 uczyteliw aż 11947 uczyteliw abo 1/4 czast' wsioho uczytelstwa w kraju bude pobyraty wseho tilky dodatku dorożnianoho, szczo budut' maty wraz z tym dodatkom szczo najbilsze po 100 koron misiaczno, a prytim szcze z seji sumy 11947 uczyteliw aż 7950 uczyteliw abo 77% bude mało wraz z dodatkom dorożnianym ledwy 1000 K riczno abo wseho około 80 koron misiaczno.

Tak otże sprawa predstawlaje sia tak, szczo na 16518 uczyteliw aż 11947 uczyteliw abo majże 3/4 czasty budut' mały wraz z dodatkom dorożnianym wid 80 do 100 K, a łysze 4646 uczyteliw abo 1/4 czast' wsioho uczytelstwa pobere bilsze jak po 100 K misiaczno tytułom płatni i dodatku dorożnianoho.

Jesły to uzhladnymo, musymo pryjty do perekonania, szczo propozycyja komisyji je ne wystarczajucza, szczo w tim napriami powynna buła komisyja pryjty z inakszoju propozycyju, kotraby mohła zadowołyty szeroki werstwy naszoho uczytelstwa.

(JE. ks. biskup **Czechowicz** *obejmuje przewodnictwo.)*

A dalsze, czy ne należało w tij tak ważnij chwyli, w tim tak hołodnim roci szcze i w toj sposib pryjty w pomicz uczytelstwu, szczoby wizwaty Radu szkilnu krajewu, szczob bezprowołoczno obsadyła tych jak statystyka pokazuje aż 2068, to jest 20% neobsadżenych stałych posad? Komisyja powynna buła z takoju propozycyjeju pryjty, a Rada szkilna krajewa prysłużyłaby sia czerez to najkrassze narodnomu uczytelstwu w jeho nużdi, jaka zapanuwała z pryczyny tilkolitnych elementarnych neszczast'.

Pozwolte Panowe, szczo ja szcze dalszymy datamy statastycznymy wykaży ciłkowytu słusznist' moho twerdżenia, szczo powynni buły buty pidstawoju wymiru dorożnianoho dodatku takoż lita służby. Jesły podywymo sia do statystyki szkilnoji, to pobaczymo, szczo stałych uczyteliw majuczych do 5 lit służby je 640, a wid 5 do 10 lit służby majemo 3686, razom 4325. Sły wid toji sumy widtiahnemo uczyteliw IV-oji klasy z płatneju 1000 K, w czyśli 3922, to po-

розвагу, то знаємо, що в IV. клясї з найнизшим степенем платнї, именно по 1000 корон, є після статистики 3922 учителїв і єсли додамо до тої суми тамту суму тимчасових учителїв, т. є. суми 3922 до 8025, то побачимо, що на 16518 учителїв аж 11947 учителїв, або 1/4 часть всього учительства в краю буде побирати всего тільки додатку дорожняного, що будуть мати враз з тим додатком що найбільше по 100 корон місячно, а при тім ще з сеї суми 11.947 учителїв, аж 7950 учителїв або 77% буде мало враз з додатком дорожняним ледви 1000 кор. річно, або всего около 80 корон місячно.

Так отже справа представляє ся так, що на 16.518 учителїв аж 11.947 учителїв або майже 3/4 части будуть мати враз з додатком дорожняним від 80 до 100 корон, а лише 4.646 учителїв або 1/4 часть всього учительства побере більше як по 100 корон місячно титулом платнї і додатку дорожняного.

Єсли то узгляднимо, мусимо прийти до переконаня, що пропозиция комісиї є невистарчаюча, що в тім напрямі повинна була ком сия прийти з інакшою пропозицією, котра би могла задоволити широкі верстви нашого учительства.

(JE. ks. biskup **Czechowicz** *obejmuje przewodnictwo).*

А дальше, чи не належало би в тій так важній хвили, в тім так голоднім році ще і в той спосіб прийти в поміч учительству, щоби візвати Раду шкільну краєву, щоби безпроволочно обсадила тих, як статистика показує — аж 2068, то єсть 20% необсаджених сталих посад? Комісия повинна була з такою пропозицією прийти, а Рада шкільна краєва прислужила би ся через то найкрасше народному учительству в його нуждї, яка запанувала з причини тільколїтних елєментарних нещасть.

Позвольте Панове, що я ще дальшими датами статистичними викажу цїлковиту слушність мого твердженя, що повинні були бути підставою виміру дорожняного додатку, також лїта служби. Єсли подивимо ся до статистики шкільної, то побачимо, що сталих учителїв, маючих до 5 лїт служби є 640, а від 5 до 10 лїт служби маємо 3685, разом 4325. Сли від тої суми відтягнемо учителїв IV-ої кляси з платнею 1000 корон в числї 3922, то показує ся, що ледво

kazuje sia, szczo ledwo 403 uczyteliw z pomiż tych, kotri majut' 5—10 lit służby, jest takych, kotri pobyrajut' bilsze jak 1000 K płatni. Sły sia uzhladnyt', szczo miż tymy uczytelamy w IV klasi sut' uczyteli z riżnymy litamy służby i czym starszyj uczytel tym bilszu maje rodynu i bilszi wydatky, to nawit' w tych klasach jest' neriwnomirne traktowanie nawit' stałych uczyteliw, bo pobyrajat' toj sam dodatok uczyteli z bilsze litamy służby szczo uczyteli toji samoji klasy płatni z mensze litamy służby, a riżnyci w litach służby, jak baczyłyśmo, sut' duże znaczni. I z toho zhladu powynna buła komisyja wziaty to pid rozwahu i oznaczyty dodatok dorożnianyj ne łysze pišla klasy płatni ałe takoż pišla lit służby.

Pry tij odnak nahodi takoż obowiazanyj bułby Sojm zaniatyś tym samym, szczo pered chwyłeju tut skazaw recznyk polśkoji demokracyji, imenno tym, szczoby pobicz materyjalnoji pidmohy zaniatyś takoż zminoju widnosyn służbowych uczytelstwa i usuneniem szykan.

W tij chwyli jeszcze ne prohomoniły ti czasy i ne mynuły, a daj Boże, szczob jak najskorsze mynuły, koły uczyteli buły pozbawłeni ciłkom praw horożańskych, kotrych jak raz maje obowiazok jak toj wychowawcia suspilnosty, nesty meży szyroki narodni masy.

Ne choczu dowho bawyty Paniw, ałe wse muszu kilka faktiw nawesty, kotri wkazujut', szczo narodnym uczytelam, a specyjalno ukraińśkym widbyraje sia jich horożański i polityczni prawa.

Specyjalno pidnesu, szczo ti fakty, kotri tu nawedu dla prymiru, sut' z odnoho powitu i wkazujut' najkrassze, szczo doperwa dije sia w ciłim kraju w tim napriami.

I tak w sokalskim powiti w seli Hohołowi je uczytel Petro Dziadyk, kotryj maje 14 lit służby, ispyt wydiłowyj i pochwału Rady szkilnoji krajewoji z 26/11 1910 Cz. 71.115. Toj uczytel majuczy taku pochwału wid najwysszoji magistratury szkilnoji, musyt' probuwaty wid 14 lit na posadi na odnoklasiwci, w szkoli ciłkom waluczij sia, mokrij, zhrybłenij i nijaki predstawłenia i prośby ne pomahajut', szczoby win mih sia wyrwaty z toji nory, de jemu czetwero wże dityj zhynuło, a jak teper pysze znow jemu dwoje dityj leżyt' chorych. Mymo, szczo sej uczytel podawaw sia aż 27 raziw o lipszu posadu, umysno sia jeho tam (w Hohołewi) derżyt, a wkincy wytaczaje sia je-

403 учителів з поміж тих, котрі мають 5—10 літ служби, єсть таких, котрі побирають більше як по 10 0 корон платні. Сли ся узгляднить, що між тими учителями в IV. клясї суть учителї з ріжними літами служби і чим старший учитель, тим більшу має родину і більші видатки, то навіть в тих клясах єсть нерівномірне трактоване навіть сталих учителів, бо побирають той сам додаток учителї з більше літ ми служби, що учителї тої самої кляси платні з менше літами служби, а ріжниці в літах служби, як бачилисьмо, суть дуже значні. І з того згляду повинна була комісия взяти то під розвагу і означити додаток дорожняний не лише після кляси платні, але також після літ служби.

При тій однак нагоді також обовязаний був би Сойм заняти ся тим самим, що перед хвилею тут сказав речник польської демократиї, именно тим, щоби побіч материяльної підмоги заняти ся також зміною відносин службових учительства і усуненєм шикан.

В тій хвилї єще не прогомонїли ті часи і не минули, а дай Боже, щоби як найскорше минули, коли учителї були позбавлені цїлком прав горожанських, котрих як раз має обовязок, які той виховавця суспільности, нести межи широкі народні маси.

Не хочу довго бавити Панів, але все мушу кілька фактів навести, котрі вказують, що народним учителям а спеціяльно українським відбирає ся їх горожанські і полїтичні права.

Специяльно піднесу, що ті факти, котрі ту наведу для приміру, суть із одного повіта і вказують найкрасше, що доперва дїє ся в цїлім краю в сім напрямі.

І так в сокальськім повітї в селї Гоголові є учитель Петро Дзядик, котрий має 14 літ служби, іспит видїловий і похвалу Ради шкільної краєвої з 20/11 1910, Ч. 71.115. Той учитель маючи таку похвалу від найвисшої магістратури шкільної, мусить пробувати від 14 літ на посадї на одноклясівцї, в школї цїлком валючій ся, мокрій, згрибленій і нїякі представленя і просьби не помагають, щоби він міг ся вирвати з тої нори, де йому четверо вже дїтий згинуло, а як тепер пише знов йому двоє дїтий лежить хорих. Мимо, що сей учитель подавав ся аж 27 разів о лїпшу посаду, умисно ся його там (в Гоголеві) держить, а вкінци виточує ся йому дисци-

mu dyscyplinarku za te, szczo braw udił w wiczu, na kotrim ja zdawaw sprawozdanie posolske i tam promawlaw imenem uczytelstwa w oboroni narodnoho uczytelstwa.

Druhyj fakt je takyj, szczo oden z tamosznych uczyteliw Dmytro Tomczyk w Jastrubyczach pozwoływ sebe wybraty na moho wyborcia i na tij pidstawi wytoczuje sia jemu dyscyplinarku na pidstawi fałszywych danych a imenno pysze sia do neho: w rezolucyji okrużnoji Rady szkilnoji w Sokały z dnia 22. żowtnia 1913 r. 1966 R. s. o. (*czyta*):

„Doszło do wiadomości Rady szkolnej okręgowej, że w czasie tegorocznych wyborów do Sejmu krajowego brałeś Pan czynny udział w agitacyi wyborczej mianowicie na wiecach urządzanych w sąsiednich gminach Pożdzimierzu, Radwańcach i Tyszycy“, ...dalsze: „Ponieważ Pan swem postępowaniem dopuściłeś się przekroczenia postanowień § 128. regulaminu służbowego, przeto c. k. Rada szkolna okręgowa postanowiła wezwać Pana do usprawiedliwienia, na jakiej podstawie to uczyniłeś“.

Ja weduczy tam agitacyju osobysto, stwerdżaju, szczo toj uczytel na żadnim z tych wicz ne buw i ne braw czynnoji uczasty w agitacyji a koły ja interwenjuwaw w sij sprawi w Radi szkilnij i tołkowaw, szczo § 128 regulaminu służbowoho ne maje toho znaczinia, szczoby maw pozbawlaty uczytela praw horożańskych, to mymo toho toj uczytel distaw dohanu, chocz ne dokazano jemu, szczo w jakyj nebud' sposib ponyżajuczyj stan uczytelskyj zachowuwaw sia i chocz nawit' ne braw uczasty w zhadanych wiczach.

Ti dwa jarki fakty powynni wkazaty, szczo na kineć musyt' sia zrobyty ład z systemoju, kotru Rada szkilna wede, wkinczy preciń powynna Rada szkilna uznaty, szczo maje spowniaty te, szczo je jeji obowiazkom, nałożenym zakonom i w tim napriami ne newołyty i pereśliduwaty narodnych uczyteliw.

To zdajet' sia dije sia takoż suprotyw polśkoho uczytelstwa, jesły ono de nebud' w jakych storonnyctwach brało udił i znajemo fakta, szczo protyw nych takoż wystupowano, ałe tut chodyt' o czysto narodni sprawy i jak raz naszych ukrajińskych uczyteliw z nacyonalnych zhladiw pobywaje sia, jesły sut' patryotamy ruskymy i jako taki choczut' spowniaty należyto, z taktom i należytym zrozuminiem swoju zadaczu.

плінарку за те, що брав уділ в вічу, на котрім я здавав справозданє посольське і там промовляв іменем учительства в оборонї народного учительства.

Другий факт є такий, що оден з тамошних учителїв Дмитро Томчик в Яструбичах позволив себе вибрати на мого виборця і на тій підставі виточує ся йому дисциплїнарку на підставі фалшивих даних, а іменно пише ся до него в резолюції окружної Ради шкільної в Сокали з дня 22. жовтня 1913 р. Ч. 1966 R. s. o. (*czyta*):

„Doszło do wiadomości Rady szkolnej okręgowej, że w czasie tegorocznych wyborów do Sejmu krajowego brałeś Pan czynny udział w agitacyi wyborczej mianowicie na wiecach urządzanych w sąsiednich gminach Pożdzimierzu, Radwańcach i Tyszycy“, ...dalsze: „Ponieważ Pan swem postępowaniem dopuściłeś się przekroczeń postanowień § 128. regulaminu służbowego, przeto c. k. Rada szkolna okręgowa postanowiła wezwać Pana do usprawiedliwienia, na jakiej podstawie to uczyniłeś“.

Я ведучи там агітацию особисто, ствердюю, що той учитель на жадній з тих віч не був і не брав чинної участи в агітації, а коли я інтервенїював в сїй справі в Радї шкільній і толковав, що §. 128 регуляміну службового не має того значіня, щоби мав позбавляти учителя прав горожанських, то мимо того той учитель дістав догану, хоч не доказано йому, що в який небудь спосіб понижаючий стан учительський заховував ся і хоч навіть не брав участи в згаданих вічах.

Ті два яркі факта повинні вказати, що на кінець мусить ся зробити лад з системою, котру Рада шкільна веде, — вкінци прецінь повинна Рада шкільна узнати, що має сповняти те, шо є єї обовязком наложеним законом і в тім напрямі не неволити і переслїдувати народних учителїв.

То здаєть ся дїє ся також супротив польського учительства, єсли оно деиебудь в яких сторонництвах брало уділ і знаємо факта, що против них також виступовано, але тут ходить о чисто народні справи і якраз наших українських учителїв з национальних зглядів побиває ся, єсли суть патриотами руськими і яко такі хочуть сповняти належито з тактом і з належитим зрозумінєм свою задачу.

A kołyż sia uzhladnyt', szczo z druhoji storony po tych powitach je systema protekcyjna, szczo otaczaje sia protekcyjeju ne zasłuhujuczych na se a ne dopuskaje sia natomist' uczyteliw, kotri zasłuhujut' na pewni posady, jak nedawno w powiti sokalskim de buły dwi posady do obsadżenia w Zawyszni i Potoryci i de specyjalno toj Dmytro Tomczyk i Petro Dziadyk podały sia, to tohdy wytoczyło sia im nezasłużeno dyscyplinarku, choczby mało sia jeji jako bezosnownoji zastanowyty, szczoby łysz zdawało sia, szczo sut' pid dyscyplinarkoju i dlatoho ne możut' distaty tych posad a tymczasom distały ich ynszi imenno Lorfing i Lipki, oba Polaky z hirszymy kwalifikacyamy i mensze litamy służby.

To sut' widnosyny, na kotri powynno sia whlanuty i szczo do kotrych powynen takoż Sojm swij hołos zabraty i wizwaty Radu szkilnu krajewu w tim napriami, szczoby stosowała zakon tak jak należyt', szczoby pry tim materyjalnim pidneseniu uczytelstwa takoż buw brauyj wzhlad na moralnu storonu, na służbowi widnosyny uczytelstwa, jeho własnu duszu i szczoby dijstno uczytelstwo mohło krassze pid egidoju Rady szkilnoji krajewoji żyty. Tych kiłka sliw i uwah uważaw ja widpowidnym wyskazaty i łysz pozwolu sobi postawyty ślidujuczu rezolucyju, kotru Sojm zwołyt' uchwałyty: (*czyta)*

Sojm wzywaje c. k. Radu szkilnu szczoby jak najskorsze prystupyła do obsady 2068 neobsadżenych stałych uczytelskych posad.

А колиж ся узгляднить, що з другої сторони по тих повітах є система протекційна, що отачає ся протекцією не заслугуючих на се а не допускає ся натомість учителїв, котрі заслугують на певні посади, як недавно в повіті сокальськім, де були дві посади до обсадженя в Завишні і Поторицї і де спеціяльно той Дмитро Томчук і Петро Дзядик подали ся, то тогди виточило ся їм незаслужено дисциплїнарку, хочби мало ся єї яко безосновної застановити, щоби лиш здавало ся, що суть під дисциплїнаркою і для того не можуть дістати тих посад, а тимчасом дістали їх инші, іменно Льорфінґ і Лїпкий, оба Поляки з гіршими кваліфікациями і менше лїтами служби.

То суть відносини, в котрі повинно ся вглянути і що до котрих повинен також Сойм свій голос забрати і візвати Раду шкільну краєву в тім напрямі, щоби стосовала закон так, як належить, шоби при тім материяльнім піднесеню учительства також був браний згля ц на моральну сторону, на службові відносини учительства, його власну душу і щоби дійсно учительство могло красше під егідою Ради шкільної краєвої жити. Тих кілька слів і уваг уважав я відповідним висказати і лиш позволю собі поставити слїдуючу резолюцию, котру Сойм зволить ухвалити: (*czyta*)

„Сойм взиває ц. к. Раду шкільну, щоби як найскорше приступила до обсади 2068 необсаджених сталих учительських посад.

P. **Bojko:** Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma p. Bojko.

P. **Bojko**: Wysoki Sejmie!

Przy sprawie, nad którą się obraduje, chciałbym też wypowiedzieć parę słów dlatego, że należałem do tych w przeszłości, którzy się o poprawę bytu nauczycieli gorliwie starali. Chwała Bogu dziś trochę cieplejszy duch jest co do nauczycieli, jak w tych czasach, kiedyśmy się o to gorliwie upominali. I żeby można wszystkich nauczycieli sprowadzić do tego Sejmu, to choć nam może „hańba“ krzyczeli kiedyś na wiecach za to, że nie dajemy im rang czteroklasowych, ale gdyby mogli wejrzeć w serca wszystkich posłów, toby chęć, jaką dziś wszyscy objawili co do zgotowania im lepszej doli, musieliby wziąć za lepszą monetę, bo takiego objawu życzliwości, jaki tu dziś widzieliśmy, Sejm nie widział.

Nie chcę powiedzieć, że dzieje się to ze względu, że nadchodzą niedługo wybory, ale dlatego, że wszyscy jak tu jesteśmy, chcą dać nauczycielstwu lepszą dolę, od której zawisła też dola narodu tak polskiego jak i ruskiego. Ktoś nie głupi powiedział, że to społeczeństwo, które ma dobrą szkołę, jeśli narodem jeszcze nie jest, to nim będzie jutro.

Dlatego też powinniśmy wszyscy zwrócić uwagę na tę klasę ludności, jaką ta klasa jest i jak poprowadzi naszą dziatwę, bo od tego przyszłość narodu zawisła, a jeśli powinno się dbać, by nauczyciele byli jak najlepsi, to przedewszy-

stkiem dbać trzeba o nasze nauczycielstwo na wsi, które nie jest tak udotowane, jak w miastach.

Stało się bardzo źle, że podzielono na dwutypowe szkoły wiejskie. Wszyscy, co lepsi, uciekają do miasta, bo tam są inne warunki bytu, a do nas dostaje się materyał cokolwiek inny i zamiast, żeby głupszym chłopom dać mądrzejszego, by go nauczył, daje się mu materyał tańszy, uczy się go zupełnie inaczej a skutek taki, że jeśli na zachodzie, gdzie ze starych szkół wychodzili choć pisarze gminni, to z nowej nawet i w moim powiecie bardzo mało zdolnych na pisarza można zobaczyć. Ale nie o tem chcę mówić. Chcę prosić tak Wysoki Wydział krajowy jak i Radę szkolną krajową, by uwzględniając prośby o dary z łaski, o te dary żebracze, chciała też uwzględniać w większej mierze te wdowy i tych starych nauczycieli, którzy uczyli wtedy, kiedy szkół było jeszcze mało i którzy pierwsi za marny grosz i w kiepskich budynkach uczyli i z materyałem bardzo surowym mieli do czynienia.

Starsi pamiętają, że to nie były te czasy co dziś, że chłop nie odnosił się z taką życzliwością do szkoły i nauczyciela i uważał szkołę za straszydło a dzieci szkolne obaczywszy nauczyciela na ulicy, wołały: uciekajcie, bo profesor idzie.

Były to czasy, kiedy niestety i u nas posłowie może chłopscy, którzy tu byli, nie mogli zrozumieć tego dobrodziejstwa oświaty i nic dziwnego, że śp. pisarz Władysław Anczyc, kiedy chciał pokazać chłopom posła chłopa, wracającego ze Sejmu we Lwowie, to oni wołali: na co chłopom nauki. A dziś ci nauczyciele ludowi zrobili to, że chłop krzyczy z całej piersi razem z wami: dajcie nam oświatę i dobrą szkołę, bo te są naszym chlebem, gdyż zarobku w kraju nie ma i gdyby nie Ameryka, do której dzieci wychodzą, to i te otręby i ta sól ze ziemią nie wyratowałyby nas od głodu.

I nie ma większej boleści dla naszego dziecka, dla naszego syna, dla naszej córki, jeśli zajedzie do Ameryki, albo do Danii lub Szwecyi, a umie zaledwie po polsku czytać i pisać, i gdy dziecko tego farmera zapyta go: „A ty skąd, pokaż mi na mapie.“ Dziecko nasze na to nie umie odpowiedzieć.

No, darujcie Panowie, ja do szkoły starej chodziłem i nie chcę nikogo winować, jednak muszę powiedzieć, że szkoły te na wsi okazały się najzupełniej niepraktyczne. Nie wiem, czem te dzieci tam zaprzątują, nie wiem, co za przyczyna tego. Nam trzeba szkół praktycznych. A gimnazya? Gimnazya tak, jak teraz są, chyba się w przyszłym Sejmie nie utrzymają. Ja się pytam: co za powód, ażeby te dzieci mordować greką, której i Grek rodzony nie rozumie?

A czy się to pamięta? Ja się pytam raz starszego księdza: „Mój kochający Jegomość, powiedzcie mi parę słów po grecku, bo tam do Grecyi jechać nie mam pieniędzy, a takbym chciał słyszeć, jak to wygląda?“ A ten mi właśnie mówi: „Nie mogę i powiedzieć, bo nie wiem, czy i 3 słowa pamiętam“. (*Wesołość.*) Ja się pytam tych pedagogów, dlaczego oni to robią, dlaczego tej greki uczą? To przecież ogromna krzywda dla naszego ludu, to jest utrudnienie dla naszej młodzieży w gimnazyach. Na miejsce greki, dlaczego nie wprowadzają nauki francuskiego i angielskiego, ażeby nasz lud, który ma iść za morze, mógł sobie zdobyć kawałek chleba. (*Oklaski.*)

Chciałem właśnie poprzeć petycye tych biedaków, których nie wiele jest, tych starszych z wdzięczności choćby za tę odrobinę nauki, jaką od nich miałem.

Po drugie chcę jeszcze coś o karności w szkole powiedzieć. Darujcie Panowie, niech się nauczyciele gniewają, muszę jednak powiedzieć, że karność w tej szkole, do której ja chodziłem za 15 złr. była daleko większa niż dzisiaj. Nie wiem dlaczego.

Nie wiem także, dlaczego Panowie poznosili popisy, czyli egzamina końcowe. Dzisiaj to się tak odbywa, że chłopak sobie z tego nic nie robi, nie chce się uczyć; dziecko przyjdzie do domu i powiada, że nauczyciel odczyta katalog w ostatnim dniu i na tem koniec. Nie ma tej uroczystości przy końcu roku.

Ja pamiętam, że jak ten popis miał być, to ten chłopak uważał to za sądny dzień. Do Gręboszowa, gdzie ja się uczyłem, miał przyjechać taki pan z świecącymi guzikami, czy przyjechał, czy nie, ale miał przyjechać. (*Wesołość*). A my się go bali okropnie, więcej jak się dziś p. namiestnika boją. (*Wesołość*). Tatuś stoi, matuś stoi, i chrzestny ojciec stoi. I niech Bóg broni, jakby taki chłopak nie umiał. I głównie dlatego człowiek uczył się, bo bał się tego egzaminu. Dziś

nikt nie przyjeżdża, ojciec nie przychodzi; nie wiedzieć kiedy się chłopak zaczął uczyć i kiedy skończył. Otóż ten egzamin trzeba przywrócić, choćby nie wiedzieć, jak kto się gniewał.

Nie chcąc czasu więcej zabierać, popieram bardzo gorąco prośbę, ażeby z tych 50.000 tym wszystkim biednym wdowom po nauczycielach, które nie mają czem dzieci swych wychować, a trudno dziś mężczyznom wyżyć, cóż dopiero kobietom, nie żałować pomocy, ażeby Rada szkolna krajowa i Wydział krajowy nie przesiewał tych próśb przez wielkie sito petycyi, ale ażeby z tem co jest przyjść im z pomocą. (*Huczne oklaski*).

P. **Bandrowski**: Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma p. Bandrowski.

P. **Bandrowski**: Wysoki Sejmie!

Przed chwilą uchwaliła Wysoka Izba regulacyę płac nauczycieli. Nie ulega wątpliwości, że za chwilę będzie uchwalona także ustawa o dodatku drożyźnianym i mamy wszyscy to uczucie, że dołożyliśmy ręki i starania do rzeczy dobrej, do rzeczy ważnej, do poprawy nietylko bytu nauczycieli, ale i do poprawy naszej szkoły, naszego narodowego bytowania.

Pragnę do tych słów, któreśmy tu słyszeli, a które niezawodnie wszystkim są w pamięci dorzucić kilka uwag z przeszłości i wypowiedzieć pewne uwagi co do teraźniejszości.

Pierwsza regulacya płac w bardzo skromnym zakresie została uchwalona przez Wysoki Sejm w r. 1899 w zakresie 846.000 kor., dalsze podwyższenie płac wynosiło w 1902 r. 636.000 K. Oto wszystka ofiara na rzecz sprawy dużej — mimo nieustającej inicyatywy lewej strony tej Wysokiej Izby. Dopiero w r. 1905 pojawiły się z tamtej strony Izby wnioski o regulacyę płac nauczycielskich.

Dojrzały one i przyszły pod obrady Wysokiego Sejmu dnia 14. marca 1907. Ponieważ jesteśmy jeszcze pod wrażeniem nastroju dzisiejszego posiedzenia, nie bez wartości będzie uprzytomnienie sobie usposobienia Sejmu w r. 1907.

Sytuacya finansowa była wówczas taksamo zła, jak dzisiaj, regulacya obracała się w obrębie 3,389.551 K. Na pełnem posiedzeniu Izby ze wszystkich stron Izby odzywały się głosy, które do tego projektu przywiązywały wielkie znaczenie. Przemawiał między innymi dostojny nasz Arcypasterz ks. Bilczewski, uważał polepszenie bytu nauczycieli za akt prostej sprawiedliwości i zaznaczył, że dążenie nauczycieli do uzyskania pewnego zrównania z funkcyonaryuszami państwowymi jest zupełnie uzasadnione. W przemówieniach z tej lewej strony Izby zaznaczono, że ta regulacya płac musi być uważana jako zadatek lepszej przyszłości, dalszej regulacyi. Wówczas to p. Abrahamowicz oburzył się wprost na takie przypuszczenie.

Między innymi czytamy w protokołach sejmowych, co następuje (*czyta*):

„Zadatek i tylko zadatek. Ale znając rosnące potrzeby kraju, znając zobowiązania, któremi kraj ma się obciążyć, mniemam, że ci Panowie, którzy tak przemawiają, jak ostatni mowca“ — to był poseł Kolischer — „nie oddają“ usług ani nauczycielstwu ludowemu, ani Wysokiej Izbie.

P. Jaworski, który wtedy był referentem, także dotknął tej sprawy i w ten sposób wyraził się (*czyta*):

„Padły tu słowa z ust kilku mowców, że to podwyższenie jest tylko zadatkiem, że jest to tylko prowizoryczne polepszenie i że gdy kraj zdobędzie nowe źródła dochodów, to i to podwyższenie będzie większe.

Pogląd ten spotkał się już z należytą odprawą z ust ostatniego mowcy. Ja przyłączam się z całą stanowczością do wywodów tego mowcy i przestrzegałbym przed tem, aby nauczycielstwo w ten sposób łudzić“.

Równocześnie charakterystyczny szczegół podnosi p. Jaworski w swojem przemówieniu (*czyta*):

Proszę Panów! mieliśmy wtedy agitacyę ze strony gmin przeciwko podniesieniu płac.

Dziś jakże sprawa się przedstawia? Dziś mamy istotnie zgodę całego Wysokiego Sejmu w tej ważnej sprawie, dziś wszyscy jednomyślnie mają to przekonanie, że poprawa bytu nauczycieli, to poprawa oświaty narodowej. Dziś reprezentanci ludu wyraźnie i głośno odzywają się i żądają, ażeby poprawić byt nauczycielom, bo tylko nauczyciel należycie opłacony, wolny od trosk utrzyma-

nia, może spełnić swój święty obowiązek. I dlatego nawet te dawniejsze obawy, którym dano wyraz w roku 1907, sprowadzono do należytej miary. A więc i wtedy nie było tej niechęci dla polepszenia bytu nauczycielskiego, nie było tylko odwagi oparcia go na szerokiej podstawie.

Dziś skoro cały Sejm jednomyślnie przykłada z całą chęcią rękę do tego dzieła, muszę mieć nadzieję, że tak samo musi istnieć przekonanie, że sprawa jeszcze nie jest skończona, z natury rzeczy bowiem wymagać będzie dalszego rozwinięcia.

Wysokiej Izbie znane są niedomagania uchwalonej już ustawy. Świadomie je przyjęliśmy krępowani względami finansowymi, mamy jednak przekonanie, że skoro tylko te więzy finansowe rozluźnią się, przyjdzie chwila, konieczność usunięcia tych niedomagań, uzupełnienia braków.

W każdym razie niech mi wolno będzie jako przewodniczącemu komisyi szkolnej wyrazić podziękowanie Wysokiemu Sejmowi i wszystkim stronnictwom, że sprawę niesłychanie wielkiej wagi, najpierwszą w kraju mojem zdaniem dla jego teraźniejszości i dla jego przyszłego rozwoju, śmiało postawili na porządku dziennym, czemu i ten Wysoki Sejm i my wszyscy złożyliśmy dowód, jak wielką wagę do oświaty w kraju przywiązujemy.

Mam także przekonanie, że nauczycielstwo nasze, które było świadkiem tej jednomyślności zapatrywania Wysokiej Izby, zrozumie, że musi przyjść teraz czas, w którym wypadnie podjąć wielką pracę.

Ciągle bowiem spotykamy się z rozmaitymi niedomaganiami naszego szkolnictwa. Zadaniem Sejmu i Rady szkolnej krajowej wraz z całem nauczycielstwem będzie podjąć zadania, gdyż coraz częściej niestety staje się widocznem, że w istniejących ustawodawczych i organizacyjnych ramach nie wiele możemy zdziałać.

I w tej myśli i w tej nadziei składam podziękowanie Wysokiemu Sejmowi i życzę, aby dzieło, któregośmy dokonali, wyszło na pożytek nauczycielstwa, wychowania narodowego i na pożytek kraju. (*Brawa, oklaski*).

P. **Stapiński**: Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**: Wysoki Sejmie!

Specyalnie poruszę dwie sprawy. Przedewszystkiem pozwalam sobie zwrócić uwagę, że wniesiono na początku sesyi sejmowej interpelacyę a następnie w kilku przemówieniach poruszono sprawę nauczyciela Wizimirskiego, sprawę istotną dla całego nauczycielstwa i dla nas.

Mianowicie chodzi o to, że reprezentanta nauczycielstwa w Radzie szkolnej okręgowej, pozbawiono tego urzędu i przeniesiono z okręgu lwowskiego do Jasła dlatego, że jak on twierdzi i jak protokół brzmi, odważył się na posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej jako członek tejże, prosić o wzięcie nauczycielstwa w obronę przed zapędami inspektora okręgowego lwowskiego.

W dalszym toku tej sprawy podniesiono, że dotyczące czynniki posunęły się nawet do fałszowania protokołu przesłuchania przez wpisywanie do protokołu rzeczy, które w obecności nauczyciela Wizimirskiego zanotowane w protokole nie były.

Sprawa jest pierwszorzędnego znaczenia z tego powodu, że jeżeliby tutaj nauczycielstwo nie dostało satysfakcyi, to wynikałoby, że delegaci nauczycielstwa w Radzie szkolnej okręgowej właściwie są od parady, są od kiwania głową a nie do obrony nauczycieli. Jeżeli ustawa przyznaje nauczycielstwu prawo wysyłania delegatów do Rady szkolnej okręgowej, to temsamem przyznaje im prawo obrony praw nauczycielskich.

Jeżeli zaś rada szkolna krajowa względnie władze szkolne takiego nauczyciela, który się odważa z tego prawa korzystać, w ten sposób karzą, jak ukarały Wizimirskiego, to my wyciągniemy z tego daleko idące konsekwencye.

Nie słyszałem dziś w przemówieniu p. wiceprezydenta Rady szkolnej ani wzmianki o tem. Nie słyszałem także odpowiedzi na wniesioną przezemnie interpelacyę w tej sprawie, wobec czego oświadczam, że tak długo będę w tej Wysokiej Izbie sprawę Wizimirskiego podnosił, dopóki nie otrzymam na to odpowiedzi.

Również doniesiono mi, że nauczyciel Koczura, w powiecie żywieckim, który

miał przez szereg lat jak najlepsze noty, kiedy odważył się kandydować do Sejmu, to na 7 dni przed wyborami zjawił się u niego inspektor okręgowy Widlarz, zlustrował mu szkołę, pomimo, że szkoła była zamkniętą i pozwolił sobie na zupełną zmianę opinii o kwalifikacyach tego nauczyciela, co ma dla nauczyciela konsekwencye takie, że w ten sposób chce go się pozbawić należnego stanowiska w gminie, które sobie jako obywatel i radny wyrobić zdołał.

Jeżeli nauczyciel z wiedzą Rady szkolnej kandyduje, a przez widzimisię inspektora okręgowego dostaje złą kwalifikacyę, to moi Panowie, postępowanie takie tylko nauczycielstwo rozgorycza. Jest to nic innego, jak odzieranie nauczycieli z praw obywatelskich, a przeciwko takiemu postępowaniu muszę tu w tej Izbie jak najbardziej kategorycznie zaprotestować.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę zamknięcie rozprawy ogólnej.

Wicemarszałek: Jest wniosek zamknięcia rozprawy ogólnej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Rozprawa ogólna zamknięta.

Głos ma zapisany do głosu p. ks. Okoń.

P. ks. **Okoń**: Wysoki Sejmie!

Powiada słusznie stare przysłowie, że dwa razy daje, kto rychło daje. Wysoki Sejm trzymał się rzeczywiście tej zasady w rozwiązaniu kwestyi regulacyi płac nauczycielskich. Jednakże sądzę, że nie trzeba było sprawę tę załatwić z taką gorączką, można było tę sprawę załatwić lepiej później, gdyż tak szybkie załatwienie tej sprawy wygląda na agitacyę przedwyborczą do przyszłych wyborów celem zjednania sobie przychylności tych rzesz nauczycielskich. Trzeba było obmyśleć większe środki, bo jeżeli się znalazło 8 milionów, to można znaleść także 20,000.000 (*Wesołość*) nie teraz, ale za rok. Dlatego uważałem za stosowne postawić odpowiednią rezolucyę, której jednak Wysoka Izba nie raczyła uchwalić.

Tak i dla drugiej rezolucyi mojej Wysoki Sejm nie był łaskaw, a w szczególności nie był łaskaw Wysoki Sejm przychylić się do tego, by nauczycieli w miejscach kąpielowych zaliczyć do II. klasy płacy.

Proszę Panów, w takim Rymanowie, w takim Iwoniczu itd., choć to wsie, drożyzna jest o wiele większa, aniżeli we wielkich miastach a nawet i we Lwowie.

Trzecią sprawę chciałbym także tu podnieść. Mianowicie chciałbym, by nauczyciele nie byli narzędziem w rękach swoich przełożonych. Bardzo często widzimy, że pod względem politycznym muszą oni ślepo iść za rozkazem swoich inspektorów okręgowych, a przecież nauczyciel jest tak samo jak każdy z nas wolnym obywatelem, któremu wolno mieć swoje własne przekonanie. Dlatego sądzę, że inspektor szkolny powinien mieć wpływ tylko na sprawy szkolne, ale nigdy nie powinien mieć wpływu pod względem politycznym. (*Brawa.*)

Ponieważ, proszę Panów, jak wszyscy wiemy, dzieją się bardzo często nadużycia w tym kierunku, tembardziej, że bardzo często otrzymują posady nie najzdolniejsi i najodpowiedniejsi, lecz ci, którzy mają największe protekcye. Dlatego uważam za stosowne postawić wniosek, aby Rada szkolna krajowa na inspektorów wybierała ludzi nietylko z rozumem i uzdolnieniem, ale ludzi charakteru.

Na tem kończę. (*Brawa.*)

Wicemarszałek: Przed przystąpieniem do rozprawy szczegółowej poddam zgłoszoną podczas rozprawy ogólnej rezolucyę p. Perfeckiego do poparcia. Proszę p. sekretarza o odczytanie tej rezolucyi.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną, by jak najprędzej przystąpiła do obsady 2068 nieobsadzonych słałych nauczycielskich posad".

Wicemarszałek: Kto tę rezolucyę popiera, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest dostatecznie poparta. Obecnie głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**: Ponieważ przeciwko wnioskom komisyi nie wniesiono żadnych odmiennych wniosków, przeto zrzekam się głosu.

Wicemarszałek: Przystępujemy do rozprawy szczgółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie wniosków komisyi en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia wniosków komisyi en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt kłosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Germ**ɑn: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na dodatki drożyźniane dla nauczycielstwa szkół ludowych za r. 1913 przeznacza się 2,979.000 K., dla tymczasowych nauczycieli religii mojżeszowej 1.400 K, a gminie m. Lwowa ryczałtową subwencyę 120.000 K.

2. Dodatki drożyźniane przyznaje się nauczycielom w całym kraju poza m. Lwowem w stosunku do płac zasadniczych, jakie pobierali bez dodatków w dniu 31 grudnia 1913 r., według skali następującej: pobierającym do 1.000 K włącznie 20%, pobierającym do 1.400 K włącznie 15%, wszystkim innym 10% płacy zasadniczej bez dodatków, religii mojżeszowej zaś 20% od remuneracyi.

3. Nauczycielom, którym przysługuje mieszkanie in natura potrąca się z obliczonych według skali sub. 2 dodatków 30 K.

4. Dodatek jest płatny jednorazowo z uwzględnieniem czasu spędzonego w r. 1913 w ogóle w służbie, przyczem rozpoczęty miesiąc liczy się za cały.

5. Celem umożliwienia przyjścia z pomocą doraźną emerytom z przed roku 1907, oraz ich wdowom i sierotom, a niemniej emerytom późniejszym i ich wdowom i sierotom w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, przeznacza się za rok 1913 ryczałt w kwocie 50.000 K do rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej.

Wicemarszałek: Kto przyjmuje odczytane wnioski komisyi en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Perfeckiego.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną, by jak najprędzej przystąpiła do obsady 2068 nieobsadzonych stałych nauczycielskich posad".

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **German**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje odczytaną poprzednio rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*) Rezolucya upadła.

P. **Głąbiński**: Proszę o głos przed przystąpieniem do dalszego punktu porządku dziennego.

Wicemarszałek: Głos ma p. Głąbiński.

P. **Głąbiński**: Wysoka Izbo!

Uchwaliliśmy ustawę o płacach nauczycieli, a wskutek tego wzrosły wydatki, których w prowizorym nie ma, ponieważ z góry przewidzieć nie było można, jakie wnioski Wysoka Izba poweźmie. Wskutek tego jednak, że uchwaliliśmy przed chwilą ustawę o nauczycielach, wzrosły wydatki o 8,300.000 K a ponieważ uchwaliliśmy już prowizoryum budżetowe do 1 lipca, przeto uchwalić musimy także i połowę tej sumy tj. kwotę 4,150.000 K, a nadto wskutek uchwalenia wniosku dodatkowego p. Zamorskiego przybędzie jeszcze jakich 6000 K do 7000 K, a na pół roku razem 4,157.000 K. Oprócz tego przybył jeszcze deficyt w wysokości 1,487.000 K, powiększony przez przyjęcie rezolucyi p. Kędziora 100.000 K tj. niedobór będzie wynosił 1,587.000 K. Jeżeli ten niedobór przewidziany już w prowizoryum budżetowem dodamy do wydatków obecnie uchwalonych zobaczymy, że powstał niedobór w kwocie 5,742.043.

Ponieważ jest to suma znaczna, przeto nie można jej pozostawić otwartą, lecz musimy uchwalić dla niej pokrycie. Dlatego też w porozumieniu z członkami komisyi budżetowej, której nie można było na prędce zwołać, mam zaszczyt przedstawić następujący wniosek nagły (*czyta*):

W n i o z e k n a g ł y

Ze względu na uchwaloną ustawę o płacach nauczycielskich, która podnosi niedobór przewidziany w prowizoryum budżetowem na r. 1914 do wysokości 5,800.000 K, wnoszę celem pokrycia tego niedoboru dodatkowo do prowizoryum budżetowego:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm upoważnia Wydział krajowy celem pokrycia niedoboru przewidzianego na rok 1914 do zaciągnięcia pożyczki amortyzacyjnej do wysokości sześciu milionów koron w gotówce, bez potrącenia kosztów.

W uzupełnieniu wniosków komisyi budżetowej do prowizoryum budżetowego już dziś uchwalonych, mam zaszczyt prosić o uznanie nagłości i o merytoryczne załatwienie tego wniosku.

Wicemarszałek: Kto popiera ten wniosek nagły, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparty.

Rozprawa nad nagłością wniosku otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek za nagły uznany. Rozprawa nad meritum wniosku otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania Kto przyjmuje wniosek p. Głąbińskiego zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych tudzież wniosków poselskich w tej sprawie. (**Aleg. 294**).

Sprawozdawca poseł Skrzyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**:

Najpierw muszę sprostować pomyłkę drukarską, jaka zaszła we wnioskach komisyi, mianowicie w ustępie XIII ma być: „Sejm przeznacza kwotę 233.411 K 36 h“, zamiast: „235.411 K 36 h“.

Nadto w ustępie XIX wniosków komisyi należy skreślić końcowe słowa: „wszystkie o pomoc z powodu klęsk żywiołowych, Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu, aby w granicach uchwalonych funduszów, przyszedł petentom z pomocą przy pośrednictwie powiatowych komitetów ratunkowych“.

a w miejsce tego skreślonego wstawić następujący ustęp:

„Po wydrukowaniu sprawozdania zostało jeszcze dodatkowo przekazanych komisyi zapomogowej 5 wniosków nagłych uchwałą Wys. Sejmu z dnia 23. lutego 1914.

1) Wniosek P. Lwa Lewickiego L. s. 1627 gminy powiatu Żydaczów.

2) Wniosek P. Dra Romana Perfeckiego Ls. 1630. gmina Sarczyn pow. Sokal.

3) Wniosek P. Dra Romana Perfeckiego Ls. 1631, gmina Uhrynów pow. Sokal.

4)Wniosek p. Hryńka Terszakowca Ls. 1682, dla gmin powiatu Rudki.

5) Wniosek p. hr. Skarbka, w sprawie gmin powiatu Rudki.

oraz szereg petycyi poszczególnych gmin popartych przez P. Posłów:

1) Gminy Dorochów, pow. Stanisławów Ls. 1847/1267 p. Winniczuk.

2) Gminy Hryniówka pow. Bohorodczany Ls. 1979/1295 P. Dr. Nowakowski.

3) Gminy Pociesz pow. Bohorodczany Ls. 2080/1373 —

4) Gminy Laszki murowane pow. Stary Sambor ls. 1977/1293 —

5) Gminy Medynia głogowska pow. Łańcut Ls. 1810/1232.

6) Filii tow. gosp. Silskyj Hospodar w Bohorodczenach Ls. 2079/1372. i Ls. 2146/1374.

7) petycyę Stefana Maliczewskiego, gospodarza w Torkach, pow. Przemyśl, Ls. 2149/1377 popartą przez P. Dra Nowakowskiego.

8) petycya Andrzeja Jurczaka z Chałup Medyckich, pow. Przemyśl Ls. 2044/1341.

9) petycya Naczelników gmin powiatu Pilzneńskiego Ls. 2054/1351.

10) petycya gminy Stryszawa powiat Wieliczka Ls. 2061/1358.

11) petycya gminy Borszczów, powiat Śniatyn, poparta przez P. Dra Horbaczewskiego Ls. 2049/1346.

12) petycya Tow. Narodnyj Dim w Byhorodczanach Ls. 2244/1430., poparta przez P. Dra Nowakowskiego.

13) petycya gminy Głębokie pow. Bohorodczany Ls. 2245/1431 poparta przez p. Dra Nowakowskiego.

14) petycya gminy Bohorodczany stare, pow. Bohorodczany Ls. 2246/1432

15) petycya gminy Buraków pow. Zaleszczyki Ls. 2247/1433 poparta przez P. Dra Okuniewskiego.

16) petycya gminy Surmaczówka pow. Jarosław, Ls. 2517/1575.

W załatwieniu powyższych wniosków i petycyi komisya zapomogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy i c. k. Rząd, aby za pośrednictwem krajowego Komitetu ratunkowego i powiatowych ratunkowych komitetów przyszedł z wydatną pomocą osobom i gminom wyszczególnionym, a dotkniętym rzeczywiście klęską zeszłoroczną, z funduszów zapomogowych, przez dostarczenie im środków żywności, jużto bezpłatnych, jużto po zniżonej cenie, przez dostarczenie paszy, bezprocentowego lub nizkoprocentowego kredytu, jakoteż przez zarządzenie natychmiastowych prac przy drogach i rzekach dla dostarczenia zarobku.

Obecnie odczytam wnioski komisyi, które po sprostowaniu opiewają (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 6. listopada 1913 o klęskach elementarnych w r. 1913 przyjmuje Sejm do wiadomości.

II. Sejm zgodnie z postulatami parlamentarnej reprezentacyi kraju obu narodów i postulatami, wyrażonymi w uchwale komisyi parlamentarnej Koła polskiego wzywa c. k. Rząd, aby dla zaradzenia strasznym skutkom zeszłorocznych klęsk elementarnych udzielił krajowi ponad asygnowane już kwoty zapomóg, dalszej pomocy w tym stosunku, w jakim jej udzielano w analogicznych wypadkach zachodnim krajom koronnym, a w szczególności Tyrolowi w r. 1882, w każdym razie najmniej 35,000.000 K. do dyspozycyi Rządu krajowego.

Co do sposobu przeprowadzenia akcyi wyraża Sejm zapatrywanie:

a) że poważna część tych funduszów powinna być użyta na udzielanie pożyczek bezprocentowych długoterminowych, w ten sposób, aby z nich korzystać mogły także gospodarstwa najbardziej potrzebujące a nie mogące przedstawić zabezpieczenia wymaganego warunkami obowiązującymi w dotychczasowej akcyi

b) że korzystać z niej winni najbardziej dotknięci skutkami klęski także z tych gmin i powiatów, z których nie zgłoszono likwidacyi szkód w celu odpisu podatku, jak z powiatu Borszczowskiego i Żółkiewskiego,

c) że fundusze zapomogowe na rekonstrukcyę dróg, mogą być także użyte na zakupno materyałów,

d) że celem skuteczniejszego przeprowadzenia akcyi, powinny powiatowe komitety ratunkowe wejść w ścisły kontakt z czynnikami lokalnymi dobrze znającymi potrzeby ludności.

Z użycia funduszów na naprawę dróg, mają Wydziały powiatowe złożyć Wydziałowi krajowemu szczegółowe sprawozdania.

Tem samem załatwiono wniosek P. Cieńskiego i tow. przytoczony pod A. l. 3. lit. b. Wnioski p. Nowosieleckiego przytoczone pod B. l. 4 lit. c) d). Wniosek Dr. Nowakowskiego przytoczony pod B. l. 3. Wnioski P. Witosa przytoczone pod B. L. 6. Wniosek Dra Lisiewicza przytoczony pod B. l. 5. Wniosek p. Sta-

rucha i tow. przytoczony pod A. l. 4. Wniosek P. Witosa i tow. przytoczony pod A. l. 2. Wniosek P. Ks. Kapuścińskiego przytoczony pod B. l. 2, wreszcie petycye powiatu Żółkiewskiego.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy rozdziale nasion na zasiewy i pasz treściwych uwzględnił wszystkich rolników, dotkniętych klęskami elementarnemi, nie ograniczając tej pomocy do członków organizacyj rolniczych, tudzież, by w akcyi zapomogowej rolniczej uwzględniał także ludność rolniczą w miastach i umożliwił jej równomierne korzystanie z ulg udzielanych ludności rolniczej wiejskiej.

IV. Sejm wzywa Rząd, aby przyspieszył akcyę co do zamierzonych w Galicyi budowli publicznych w myśl żądań reprezentacyi parlamentarnej kraju i wniosków rządu krajowego tak, aby budowle te z wczesną wiosną roku 1914 mogły być rozpoczęte.

Tem samem załatwiono wnioski p. Wójcickiego i tow. przytoczone pod A. l. 1 i wniosek p. Dr. Lisiewicza przytoczony pod B. l. 5 lit. 6.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby bezzwłocznie wyasygnował zaległe za rok 1913 i dawniejsze zasiłki dla korporacyi rolniczych i aby jak najrychlej udzielił im zaliczki na subwencye za rok 1914.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby spowodował Bank austro-węgierski do przyznania na przeciąg najbliższych pięciu lat wydatnego kredytu powiatowym i miejskim Kasom oszczędności, Towarzystwom zaliczkowym i innym podobnym instytucyom w kraju jużto bezpośrednio, jużto przez Bank krajowy i Centralną Kasę dla spółek rolniczych.

VII. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby prolongował raty udzielonej w zeszłym roku pożyczki zapomogowej zarówno dla wielkiej jak i małej własności ziemskiej – do października 1914.

VIII. Sejm wzywa c. k. Rząd: 1) aby zarządził wstrzymanie egzekucyjnego ściągania podatków od ludności dotkniętej skutkami klęski; 2) aby zarządził uwolnienie od należytości skarbowych wszystkich czynności prawnych i dokumentów wynikłych z transakcyi pożyczkowych przy pomocy funduszu zapomogowego realizowanych.

Tem samem załatwiono wniosek p. Nowosielec kiego przytoczony pod B. l. 5, lit. 6.

IX. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby na pokrycie przypadającego za lata 1913 i 1914 krajowego datku 40% do regulacyi rzek kanałowych i na nadzwyczajne roboty konserwacyjne przy wykończonych publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych, tudzież na zasiłki dla najbardziej dotkniętych spółek wodnych i na dalszą akcyę przy odwodnieniu gruntów dotkniętych przez wylewy i słoty, zaciągnął imieniem kraju pożyczkę amortyzacyjną w wysokości potrzebnej do uzyskania sumy 4,216.574 K w gotówce.

Pożyczka ta może być złączoną z amortyzacyjną pożyczką, jaką Sejm uchwali zaciągnąć na inne cele.

X. Sejm ponawiając swoją uchwałę z 14 lutego 1912, poleca Wydziałowi krajowemu, aby ze względu na powtarzające się corocznie klęski elementarne wstawił do rubr. X. kredyt 100.000 K do dyspozycyi Wydziału krajowego na niesienie pomocy w razie klęsk elementarnych. O ileby kredyt ten w niektórych latach nie został wyczerpany, ma tworzyć fundusz zapasowy z tem samem przeznaczeniem na przyszłość.

XI. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia imieniem kraju pożyczki amortyzacyjnej w wysokości potrzebnej do uzyskania sumy 3,000.000 K w gotówce. Sumy uzyskanej użyje Wydział krajowy na zasilenie krajowego funduszu pożyczkowego drogowego, ustanowionego uchwałą sejmową z 13 października 1882.

Sejm uchyla równocześnie uchwałę swoją z 19 października 1908, o ile ta uchwała w ustępie IV. poleca wstawiać aż po rok 1918 włącznie po 100.000 koron rocznie do budżetu krajowego tytułem dotacyi dla tego funduszu.

Pożyczki udzielane powiatom z tego funduszu nie podpadają pod przepis czwartego ustępu § 24 ustawy o reprezentacyi powiatowej w brzmieniu ustalonem ustawą z 15 maja 1907 Nr. 52 Dz. u. kr.

XII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby celem bezzwłocznego zasi-

lenia funduszu na doraźne zapomogi dla zaradzenia nędzy i zakupna tańszych środków żywności, tudzież na pożyczki bezprocentowe i na roboty publiczne zaciągnął natychmiast imieniem kraju pożyczkę w wysokości 3,000.000 koron. Z funduszu tego należy udzielić powiatom dla ludności wiejskiej i małomiasteczkowej zasiłków do wysokości łącznej 2,000.000 koron, miastom zaś również milion koron a to w stosunku 40% dla Lwowa i Krakowa, a 60% dla reszty większych miast. Realizacya tej pożyczki ma mieć pierwszeństwo przed wszystkimi innymi; o ileby zaś inne dawniej uchwalone pożyczyki zostały pierwej zrealizowane, ma być z nich fundusz zapomogowy zaliczkowany.

XIII. Sejm przeznacza kwotę 233.411 K 36 h na pokrycie przypadających na rok 1914 rat annuitetowych pożyczek zaciągniętych przez spółki wodne na opłatę datków konkurencyjnych i na konserwacyę publicznych robót melioracyjnych w r. 1914 — według załączonego wykazu.

XIV. Sejm ponawiając swoją uchwałę z dnia 27 października 1908, poleca Wydziałowi krajowemu, aby poparł akcyę rolniczej stacyi doświadczalnej w Dublanach i c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, zmierzającą do wprowadzenia i rozszerzenia w kraju odmian zbóż i ziemniaków odporniejszych na wpływy atmosferyczne.

XV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby bezzwłocznie przystąpił do realizacyi w całości:

a) przyzwolonych już pożyczek, a to 5 milionów koron na pożyczki dla miast a 10 milionów koron na bezzwrotne zasiłki dla wsi na budowę szkół;

b) pożyczki 7 milionów koron przyzwolonej w roku 1912 na powiększenie funduszu przemysłowego;

c) przyzwolonych w latach 1908, 1910 i 1912 pożyczek na budowle szkolne i szpitalne w sprawozdaniu do L. 208.961/913 wymienionych jak np. szpitala krajowego św. Łazarza w Krakowie, szpitali prowincyonalnych itd, i budowle te jak najspieszniej rozpoczął.

XVI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby jak najspieszniej ukończył pertraktacye z c. k. Rządem i gminami:

a) co do przyspieszenia budowy państwowych szkół fachowych w Zakopanem i Kołomyi;

b) co do budowy dalszych klinik uniwersyteckich (oftalmologicznej, laryngologicznej i psychiatrycznej) we Lwowie, na które plany od dawna są gotowe i budowa już może być rozpoczętą.

XVII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wobec wyczerpania funduszu koszarowego a wielkiego w tym kierunku zapotrzebowania zaciągnął na te cele imieniem kraju w roku 1914 pożyczkę amortyzacyjną w wysokości miliona koron (1,000.000 K).

XVIII. Wniosek p. Nowakowskiego przytoczony pod IV. B. 3 lit, a uwzględniony częściowo uchwałami (pod X. i pod XI.), przekazuje Sejm odnośnie do części żądającej melioracyi gruntów nadbrzeżnych równocześnie z regulacyą rzek Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

XIX. Odstąpiono komisyi zapomogowej:

1) prośbę mieszkańców gminy Odporyszów Ls 460/309;

2) prośbę mieszkańców gminy Przendzel Ls. 630/476;

3) prośbę Onufrego Hardijczuka s. Mikołaja z Rybnej, powiat Kosow, Ls. 695/452;

4) prośbę gminy Grabówka Ls. 994/759;

5) prośbę wspólną 12-tu gmin powiatu brodzkiego Ls. 1330 874;

6) prośbę gminy Kozary pow. Rohatyn Ls. 1.472/986;

7) prośbę gminy Niewoczyn pow. Bohorodczany Ls. 1.744/1169;

8) prośbę wspólną pogorzelców Kamionki strumiłowej Ls. 1.749/1.174.

Po wydrukowaniu sprawozdania zostało jeszcze dodatkowe przekazanych komisyi zapomogowej 5 wniosków nagłych uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 23. lutego 1914.

1. Wniosek P. Lwa Lewickiego L. s. 1627. gminy powiatu Żydaczów.

2. Wniosek P. Dra Romana Perfeckiego L. s. 1630 gmina Sawczyn pow. Sokal.

3. Wniosek p. Dra Romana Perfeckiego, L. s. 1631., gmina Uhrynów pow. Sokal.

4. Wniosek p. Hryńka Terszakowca, L. s. 1682, dla gmin powiatu Rudki.

5. Wniosek p. hr. Skarbka w sprawie gmin powiatu Rudki,

oraz szereg petycyi poszczególnych gmin, popartych przez pp. Posłów:

1. Gminy Dorachów, pow. Stanisławów L. s. 1847 1267, p. Winniczuk.

2. Gminy Hryniówka pow. Bohorodczany L. s. 1979/1295, p. Dr. Nowakowski.

3. Gminy Pociesz pow. Bohorodczany, L. s. 2080/1373.

4. Gminy Laszki murowane pow. Stary Sambor, L. s. 1977/1293.

5. Gminy Medynia głogowska, pow. Łańcut, L. s. 1810/1232.

6. Filii tow. gosp. „Silskyj Hospodar“ w Bohorodczanach, L. s. 2079/1372 i L. s. 2146/1374.

7. Petycya Stefana Maliczewskiego, gospodarza w Torkach, pow. Przemyśl L. s. 2149/1377, poparta przez p. Dra Nowakowskiego.

8. Petycya Andrzeja Jurczaka z Chałup Medyckich, pow. Przemyśl L. s. 2044/1341.

9. Petycya Naczelników gmin powiatu Pilzneńskiego, L. s. 2054/1351.

10. Petycya gminy Stryszawa, powiat Wieliczka, L. s. 2061/1358.

11. Petycya gminy Borszczów, powiat Śniatyn, poparta przez p. Dra Horbaczewskiego, L. s. 2049/1346.

12. Petycya Tow. „Narodnyj Dim“ w Bohorodczanach, L. s. 2244/1430, poparta przez p. Dra Nowakowskiego.

13. Petycya gminy Głębokie, pow. Bohorodczany, L. s. 2245/1431, poparta przez p. Dra Nowakowskiego.

14. Petycya gminy Bohorodczany stare, pow. Bohorodczany, L. s. 2246/1432.

15. Petycya gminy Buraków, pow. Zaleszczyki L. s. 2247/1433, poparta przez p. Dra Okuniewskiego.

16. Petycya gminy Surmaczówka, pow. Jarosław, L. s. 2517/1575.

W załatwieniu powyższych wniosków i petycyi, komisya zapomogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy i c. k. Rząd, aby za pośrednictwem krajowego Komitetu ratunkowego i powiatowych ratunkowych Komitetów przyszedł z wydatną pomocą, osobom i gminom wyszczególnionym, a dotkniętym rzeczywiście klęską zeszłoroczną, z funduszów zapomogowych, przez dostarczenie im środków żywności, jużto bezpłatnych, jużto po zniżonej cenie, przez dostarczenie paszy, bezprocentowego lub niskoprocentowego kredytu, jakoteż przez zarządzenie natychmiastowych prac przy drogach i rzekach dla dostarczenia zarobku.

Alegat do ustępu XIII. wniosków komisyi.

W y k a z

przypadających na rok 1914 rat anuitetowych pożyczek, zaciągniętych przez spółki wodne na pokrycie datków konkurencyjnych.

		Raty anuitetowe:
Spółka wodna	Nowego Brnia	5.870 K 44 h
„ „	osuszenia bagien Oleskich . .	4.417 „ 18 „
„ „	Kisieliny dolnej	2.367 „ 16 „
„ „	Wisły Sanu w pow. Tarnobrzeskim	2.539 „ 36 „
„ „	Starego Brnia	2.261 „ 80 „
„ „	Dumnego potoku	2.310 „ 48 „
„ „	Przegnojówki	2.098 „ 62 „
„ „	Wisły od Podgórza do Niepołomic I.	6.642 „ 92 „
„ „	Wisły od Podgórza do Niepołomic II.	5.078 „ 68 „
„ „	bagien Stojanowskich I. . . .	3.015 „ 60 „
„ „	„ „ II. . . .	2.110 „ 15 „
„ „	Krzemienicy i Babulówki . .	14.357 „ 26 „
„ „	Wisły w pow. Dąbrowskim — pow. Dąbrowa I.	1.015 „ 74 „

Spółka wodna	Wisły w pow. Dąbrowskim — pow. Dąbrowa II.	2.234 K	62 h
„ „	lewego brzegu Dunajca w Wojniczu	5.824 „	58 „
„ „	Złotej Lipy	5.589 „	64 „
„ „	Gniłej Lipy, sek. środ.	20.572 „	40 „
„ „	Bagien naddniestrzańskich	13.456 „	22 „
„ „	Bagien rzemieńskich	2.871 „	36 „
„ „	regulacyi Raty	20.836 „	87 „
„ „	„ Pustej	15.428 „	70 „
„ „	„ Rudawy — pow. Kraków	2.550 „	96 „
„ „	„ Błożewki	10.548 „	52 „
„ „	obw. Wisły od Niepołomic do Raby	13.012 „	10 „
	Razem		167.011 K 36 h
Konserwacya	publicznych robót melioracyjnych		
	datki za r. 1914		66.400 „ — „
	Razem		233.411 K 36 h

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Załoziecki**: Proszu o hołos.

П. **Залозецкий**: Прошу о голос.

Wicemarszałek: Głos ma p. Załoziecki.

P. **Załoziecki**: Wysokyj Sojme!

Jako zastupnyk naroda naszoho w krajewij akcyi ratunkowij, jako toj, szczo bezposeredno w naszim Towarystwi rilnyczim wede tu akcyju zapomohowu i toj kotryj najbilsze wysłuchaw sia żałob naszoho naroda i piznaw jeho potreby, pozwolu sobi w powyższij sprawi zabraty hołos, chotiaj budu sia staraw obmeżyty do kilkoch podrobyć.

Koždym razom, jak widbuwały sia komitety ratunkowi, ne mih'jem sia pozbuty toho prykroho czutia, szczo nachodymo sia suprotyw duże tiażkoji problemy, bo ne w syli i możnosty poradyty tym wełykym rozmiram katastrofy elementarnoji, jaka kraj nasz nawistyła.

Czuju wełyku widwiczalnist', jaku pryjmajemo za to, szczoby w tak krytycznim roci, tym wełykym potrebam, tym kłyczam pomoczy chotiaj w czasty zadowołyty. I dlatoho nachodiaczy sia w tak prykrim położeniu toho, do kotroho zwertajut' sia z pomoczeju i kotryj ne w syli, chotiaj uznaje słuszniśt tych żadań, ne w syli zadowołyty, wytajemo nyni z wełykoju radosteju to, szczo akcyju ratunkowu bidnoji ludnosty pidniaw teper kraj i Sojm i szczo ciła widwiczalnist', jaka spadaje za nedotrymanie tych obitnyć na tych szczo akcyju w nedostatecznyj sposib prowadyły, zwerne sia na ciłyj Sojm i szczo Sojm suprotyw ciłoji suspilnosty ciłu widwiczalnist' na sebe pryjmaje. Sprawdi Prawytelstwo krajewe wyjednało znaczni sumy na tu akcyju. Na koždyj sposib 12 milioniw je tak wełyka suma, szczo w normalnych czasach mohłaby sia pryczynyty do znacznoji pomoczy. Odnak suprotyw tych wełykych szkid, jaki z pry-

П. **Залозецкий**: Високий Сойме!

Яко заступник народа нашого в краєвій акції ратунковій, яко той, що безпосередно в нашім Товаристві рільничім веде ту акцию і той, котрий найбільше вислухав ся жалоб нашого народа і пізнав його потреби, позволю собі в повисшій справі забрати голос, хотяй буду ся старав обмежити до кількох подробиць.

Кождим разом, як відбували ся комітети ратункові, не міг'єм ся позбути того прикрого чутя, що находимо ся супроти дуже тяжкої проблємы, бо не в силї і можности порадити тим великим розмірам катастрофи елєментарної, яка край наш навістила.

Чую велику відвічальність, яку приймаємо за то, щоби в так критичнім роцї тим великим потребам, тим кличам помочи хотяй в части задоволити. І для того находячи ся в так прикрім положеню того, до котрого звертають ся з помочею, і котрий не в силї, хотяй узнає слушність тих жадань, не в силї задоволити, витаємо нинї з великою радостию то, що акцию ту ратункову бідної людности підняв тепер край і Сойм і що цїла відвічальність, яка спадає за недотриманє тих обітниць на тих, що ту акцию в недостаточний спосіб провадили, зверне ся на цїлий Сойм, і що Сойм супротив цїлої суспільности відвічальність на себе приймає. Справдї правительство краєре виєднало значні суми на ту акцию. На кождий спосіб 12 мілїонів є так велика сума, що в нормальних часах могла би ся причинити до значної помочи.

Однак супротив тих великих шкід,

czyny elementarnych katastrof tamtoho roku powstały i znyszczyły nasze ciłe hospodarstwo rilne, to ta kwota je ne wystarczajucza. Predstawmo sobi, szczo na 300 milioniw szkody, na jaki składaje sia 6,000.000 ludnosty, prypadaje wsioho 12 milioniw, se czynyt' na hołowu 50 K szkody a łysze 2 K widszkodowania na hołowu to znaczyt' szczo win za oden deń robuczyj distane, szczo w formi zapomohy spłyne na odnoho meszkańcia. Jesły poczysłymo, szczo rodyna maje 5 członiw, to wychodyt' z seho, szczo odno hospodarstwo rilne chłopske u nas partycypuje w szkodi 250 koronamy. To riwnaje sia ne dochodowy ałe czasto riwnaje sia majże ciłij wartosty hospodarstwa, to znaczyt' piśla wsich zasad ekonomicznych należałoby wartist' seho hospodarstwa i to hospodarstwo widpysaty, inszymy słowamy toj hospodar stratyw swij warsztat praci hospodarczoji, stratyw sredstwo do swoho uderżania. Sej rik mih zrobyły to, szczo z samostijnoho hospodara zrobyw sia chalupnyk, szczo tak powstaje rilnyczyj proletarjat, i szczo, jak tak dalsze bude, jak pryłuczat' sia dalszi neszczastia, to w takim razi znachodymo sia na najprostszij dorozi do proletaryzacyji, do pawperyzacyji bilszoji czasty silskoho nasełenia.

Jaki straszni cyfry malujut' nam tak proste zestawłenie. Pokłykujuczy sia na pomicz Szczepanowskoho, kotoryj w zistawłeniach w dili swojim „Nędza Galicyi" wykazaw dostatoczne poriwnanie: oden czołowik peresiczno w Hałyczyni praciuje na połowyni, a żywyt' sia na odnu czetwertu. To je w normalnych rokach.

Proszu Paniw, z seho by wyhladało, szczo nasz hałyckyj robitnyk, to je najtańsza maszyna, jaka istnuje, dlatoho szczo mymo toho, szczo ona łysze za ¼ czołowika jist' a za połowynu praciuje, to efekt jeho praci perewysszaje o 100% efekt kożdoho ynszoho czołowika i kożdoji ynszoji maszyny. Szczo doperwa należyt' skazaty w takim wyimkowim roci.

Koły teper z toho majetku ubude 300 milioniw, w tim bilansi żywłenia toji ludnosty, to dochodymo do toho, szczo nasza ludnist' predstawłaje fizjologicznu zahadku, taku, kotra fizyjologa może w podyw wprowadyty, bo ona zadaje hłum wsim obczysłeniam fizyjologicznym.

I dlatoho tym bilsze pekucza i tym bilsze potribna wydaje sia pomicz tomu

які з причини елєментарних катастроф тамтого року повстали і знищили наше цїле господарство рільне, то та квота є невистарчаюча. Представмо собі, що на 300 мілїонів шкоди, на які складає ся 6,000.000 людности, припадає всього 12 мілїонів, се чинить на голову 50 корон шкоди, а лише 2 корони відшкодованя на голову, то значить, що він за оден день робучий дістане то, що в формі запомоги сплине на одного мешканця. Сли почислимо, що родина має 5 членів, то виходить з сего, що одно господарство рільне хлопське у нас партицыпує в шкодї 250 коронами. То рівнає ся не доходови, але часто рівнає ся майже цїлій вартости господарства, то значить, після всїх засад економічних, належало би вартість сего господарства і то господарство відписати, иншими словами, той господар стратив свій варштат працї господарчої, стратив средства до свого удержаня. Сей рік міг зробити то, що з самостійного господара зробив ся халупник, що так повстає рільничий пролєтарият і що, як так дальше буде, як прилучать ся дальші нещастя, то в такім разї знаходимо ся на найпростїйшій дорозї до пролєтаризациї, до павперизациї більщої части сільського населеня.

Які страшні цифри малюють нам так просте зіставленє. Покликуючи ся на поміч Щепановского, котрий в зіставленях в дїлї своїм „Nędza Galicyi" виказав достаточне порівнанє: оден чоловік пересічно в Галичинї працює на половину, а живить ся на одну четверту. То є в нормальних роках.

Прошу Панів, з сегоби виглядало, що наш галицкий робітник, то є найтаньша машина, яка істнує, длятого, що мимо того, що она лише за ¼ чоловіка їсть, а за половину працює, то ефект єго працї перевисшає о 100% ефект кождого иншого чоловіка і кождої иншої машини. Що доперва належить сказати в такім виїмковім роцї?

Коли з того маєтку убуде 300 мілїонів, в тім білянсї живленя тої людности, то доходимо до того, що наша людність представляє фізиольогічну загадку, таку, котра фізиольога може в подив впровадити, бо она задає глум всїм обчисленям фізиольогічним.

І для того тим більше пекуча і тим більше потрібна видає ся та поміч тому

silskomu naselenju, żywytełewy ciłoho kraju, dlatoho, szczo wid jeho dobrobytu i wid jeho syły pokupnoji załeżyt' dobrobut ciłoho kraju, a peredowsim ciłoho naselenia mijśkoho.

W akcyji tij zapomohowoji osobływo u schidnij Hałyczyni meży naszym naselenicm spotykajemo ciłkom specyjalni trudnosty, pereszkody, kotri kryjut' w sobi wełyke nebezpeczeństwo, a to dlatoho, szczo z toji naszoji bidy i nużdy korystaje czuża derżawa i zdwojiła swoju akcyju, pokrywajuczy sia płaszczykom humannosty, wprowadżuje tu konkurencyju tym nebezpecznijszu, szczo trudno jeji protywdiłaty tymy sredstwamy, kotri nam ne stojat' do dyspozycyji.

I dlatoho katastrofa ekonomiczna, jakuśmo uterpiły, hrozyt' nam katastrofoju politycznoju.

Jest' to jawno, szczo rubel wybraw sia w podoroż po Hałyczyni. Ne perszyj raz i pewno ne poślidnyj, win kraj nasz duże dobre znaje, win tut wże czasto hostyw, widwiduwaw duże wyznaczni, duże nawit' poważni osobystosty. Win pukaw ne łysz do osib ałe i do instytucyj, do redakcyj, i win duże daleko zajiżdżaw, szyrjaczy wsiudy demoralizacyju.

Tym razom, proszu Paniw, odnak win sia zdemokratyzuwaw. Win pryjichaw do nas pakunkom wełykym, ałe w dribnij moneti i zaczaw sijaty sia miż narid i sijaty czerez to demoralizacyju miż nasz narid i zorganizuwaw tak samo jak w Rosyji tak u nas komitety, kotri razom diłajut', szczoby szyryty tu demoralizacyju pid płaszczykom pomoczy, szyryty i wwesty propagandu w najhłubszi zakutyny naszoho kraju.

Dlatoho, szczo fama toho rubła pronykła daleko i szyroko, tam nawit', de o cilach i znaczinju toho najmenszoho poniatia ne mały i do teper ne majut'. Najlipszym na to dokazom jest podanie, jake wijszło do rosyjskoho konsulatu na ruky ck. Namisnyctwa. To świdczyt', do jakych sfer wże distała sia demoralizacyja i jaki sfery widzywajut' sia na niu.

Toj rubel krużyt' takoż i u Lwowi i tut win pryjszow w pomicz akcyji ratunkowij. Z własnoho doświdu możu skazaty, szczo sia do mene raz zhołosyły dwi miszczanky, ony sia pomyłyły w adresi, dumały, szczo pryjszły do rosyjskoho konsula i pytały sia, czy wże pryjszły hroszy i ja doperwa musiw sia zorjentuwaty i dowidaw sia, szczo ony mały na serciu toti rubli.

Otże baczyte, jaki to skori rozmiry

сільскому населенню, живителеви цілого краю, длятого, що від єго добробуту і від єго сили покупної залежить добробут цілого краю, а передовсім цілого населеня мійського.

В акції тій запомоговій особливо у східній Галичині межи нашим населенєм спотикаємо цілком спеціяльні трудности і перешкоди, котрі криють в собі велике небезпеченьство, а то длятого, що з тої нашої біди і нужди користає чужа держава і здвоїла свою акцию, покриваючи ся плащиком гуманности, впроваджує ту конкуренцию тим небезпечнійшу, що трудно єї протидїлати тими средствами, котрі нам стоять до диспозиції.

І длятого катастрофа економічна, якусьмо утерпіли, грозить нам катастрофою політичною.

Єсть то явне, що рубель вибрав ся в подорож по Галичині. Не перший раз і певно не послїдний, він наш край дуже добре знає, він ту вже часто гостив, відвідував дуже визначні, дуже навіть поважні особистости. Він пукав не лиш до осіб, але і до інституций, до редакций і він дуже далеко заїжджав, ширячи всюди деморалїзацию.

Тим разом, прошу Панів, однак він ся здемократизував. Він приїхав до нас пакунком великим, але в дрібній монетї і зачав сіяти ся між нарід і сіяти через то деморалїзацию між наш нарід і зорганізував так само, як в Росиї, так у нас комітети, котрі разом ділають, щоби ширити ту деморалїзацию під плащиком помочи, ширити і ввести пропаганду в найглубші закутини нашого краю.

Длятого, що фама того рубля проникла далеко і широко, там навіть, де о цілях і значінню того найменшого понятя не мали і до тепер не мають. Найлїпшим на то доказом єсть поданє, яке вийшло до росийского конзуляту на руки цк. Нам сництва. То сьвідчить, до яких сфер дістала ся вже деморалїзация і які сфери відзивають ся на ню.

Той рубель кружить також і у Львові і тут він прийшов в поміч акциї ратунковій. З власного досьвіду можу сказати, що ся до мене раз зголосили дві міщанки, они ся помилили в адресї, думали, що прийшли до росийского конзуля і питали ся, чи вже прийшли гроші і я доперва мусїв ся зорієнтувати і довідав ся, що они мали на серцю тоті рублї.

Отже бачите, які то скорі розміри

prybyraje i jak szyryt' sia wże ne demoralizacyja ałe jeho nebezpeka i zrada. Nebezpekoju jest pidminowanie czerez siu propagandu rosyjsku ciłoho kraju, a ta propaganda koncentruje sia pid zhlądom akcyji ratunkowoji w zwistnim towarystwi im. Michaiła Kaczkowskoho. Towarystwo perewodyt' czerez prawytelstwo na riwni z ruśkymy instytucyjamy akcyju ratunkowu i robyt' tut tij naszij legalnij i lojalnij akcyji konkurencyju, samo ono chwałyt' sia, szczo wijszło w znosyny z odnym naszym Towarystwom rilnyczym. Maju tut obiżnyk towarystwa Kaczkowskoho, w kotrym zapowidaje wedenie swojeji akcyji z c. k, Hałyckym Towarystwom hospodarskym. (П. **Trylowski**: Szanownyj kniaż deś sia ulotnyw!)

Teper dalsze podaje ciny na pożywu i wkincy każe: Z tych powyższych cin dajemo opust 6 K na 100 kg. Z toho wychodyt' konsekwencyja, szczo tut w Hałyczyni schidnij najlipsze buty rusofiłom i należaty do toji organyzacyji, bo ona z usich storin pomicz distaje: wid ck. Tow. hospodarskoho gremjalno po 6 K opustu na dostarczenim zbiżu, distaje na zakupno toho zbiża wid tzw. krajewych spasyteliw kredytiw tj. tych filij, jaki pozakładano tut z tych żertw rosyjskych. Dalsze można pry tim ne łysz robyty konkurencyju naszym towarystwam, kotri ne rozporiadżajut' dosy żadnymy zasobamy hroszewymy i ne potrafyły nawit' wyjednaty taku potribnu i konecznu pozyczku na zakupno toji pożywy, ałe szcze insze: raz u raz idut' żałoby na nas, na Silskoho Hospodara, szczo my ne uzhladnyły ich, szczo my ich krywdymo, szczo widkydajemo ich pomicz, tak szczo my buły zmuszeni wprost sia do nych udaty, szczoby widperty toj zakyd. Ja jeśm w tim myłim położeniu, szczo możu zaprodukowaty dokument zi storony toho Tow. Kaczkiwskoho, kotryj pryznaje, szczo wsi ti zamity, mowby my tu organyzacyju moskwofilsku nam worożu, w tij akcyji ratunkowij ne uzhladniały, sut' ne prawdywi.

Otże to produkuju jako dokument ne widpertie tych usich zamitiw i rekryminacyj jaki raz u raz pidnosiat', szczo aż iszły do Namisnyctwa żałoby na nas, mowby my wykluczyły wid akcyji ratunkowoji ludyj ynszoho storonnyctwa. Ja protywno muszu tut z ciłym natyskom pidnesty, szczo my w wedeniu toji akcyji ne robymo najmenszoji riżnyci ne to miż storonnyctwamy, ałe ani miż narodno-

прибирає і як ширить ся вже не деморалїзация, але єго небе пека і зрада. Небезпекою єсть підмінованє через сю пропаганду росийску цїлого краю, а та пропаганда концентрує с під зглядом акциї ратункової в звісним Товаристві ім. Михаїла Качковского. Товариство то переводить через правительство на рівні з рускими інституциями акцию ратункову і робить тут тій нашій лєгальній і льояльній акциї конкуренцию, само оно хвалить ся, що вийшло в зносини з одним нашим Товариством рільничим. Маю тут обіжник товариства Качковского, в котрім заповідає веденє своєї акциї з цк. галицким Товариством господарским. (П. **Трильовский**: Шановний князь десь ся ульотнив!)

Тепер дальше подає цїни на поживу і вкінци каже: З тих повисших цїн даємо опуст 6 К на 100 кг. З того виходить консеквенция, що тут в Галичинї східній найлїпше бути русофілом і належати до тої організациї, бо она з всїх сторін поміч дістає: від цк. Тов. господарского ґреміяльно по 6 К опусту на достарченім збіжу, дістає на закупно того збіжа від т. зв. краєвих спасителїв кредитів, т. є. тих філій, які позакладано тут з тих жертв росийских. Дальше можна при тім не лиш робити конкуренцию нашим товариствам, котрі не розпоряджають доси жадними засобами грошевими і не потрафим навіть виєднати таку потрібну і конечну позичку на закупно тої поживи, але ще инше: раз по раз ідуть жалоби на нас, на Сїльского Господаря, що ми не узгляднили їх, що ми їх кривдимо, що відкидаємо їх поміч, так, що ми були змушені впрост ся до них удати, щоби відперти той закид. Я єсьм в тім милім положеню, що можу запродуковати документ зі сторони того Тов. Качковского, котрий признає, що всї ті заміти, мовби ми ту организацию москвофільску нам ворожу в тій акциї ратунковій не узгляднили, суть неправдиві.

Отже то продукую яко документ на відпертє тих усїх замітів і рекримінаций, які раз у раз підносять, що аж йшли до Намісництва жалоби на нас, мовби ми виключили від акциї ратункової людий иншого сторонництва. Я противно, мушу тут з цїлим натиском піднести, що ми в веденю тої акциї не робимо найменшої ріжниці не то між сторонництвами, але анї між народностями,

ani miż usimy tymy, kotri zhołoszujut' sia do nas, i zasłuhujut' na pomicz i wypownyły wsi potribni usłiwia, udilajemo tak samo pomoczy, jak członam naszoho towarystwa, bo wychodymo z toho założenia, szczo bida i nużda tak wełyka, szczo kożdyj, kotryj poterpiw, na tu pomicz zasłuhuje.

Odnak krim pyśma, jake distałyśmo z 14 mynuwszoho misiacia, do nas sia bilsze ne zwertały. Ony ne zwernuły sia i my takoż ne z naszoji wyny ne możemo toji naszoji szczyroji obitnyci i zazywu spownyty.

W komisyji pidnosyły sia czasom hołosy, szczo to wedenie akcyji zapomohowoji czerez torhowelni syndykaty pry towarystwach rilnyczych może ne widpowidaje ciły, bo ne je sprawedływe i domahano sia, szczoby toj rozdił mih buty pereniatyj czerez własty, czerez c. k. starostwa.

Se ne je włastywe, bo akcyja toho roda obnymajucza ciłyj kraj i ne łysz zbiża na zasiwy ozyma, tilky distawy pidczas zymy pożywy i paszy dla chudoby, ałe takoż majucza obniaty duże szyroko obdumanu akcyju weśnianu, obijmajucza tysiaczi wagoniw riżnoho roda zbiża, kotre potomu rozdilaje sia sotnaramy na sotky i sotky tysiaczi ludyj, preciń ne może buty czerez własty polityczni peretiażeni wże i tak ynszymy służbowymy zaniatiamy perewedena.

I dlatoho pryznaju słusznoju i widpowidnoju riczeju, szczo perewedenie toji akcyji peredano rilnyczym towarystwam a toti znow postarały sia, szczoby istnujuczi pry nych torhowelni widdiły sprawu totu na sebe pereniały.

Odnak szczoby tota akcyja mohła buty wedena uspiszno, szczobyśmo wsim dijsnym zapotrebowaniam mohły zadosyt' uczynyty, to perszym usłiwjem je, szczoby jakyjś rozdił meży towarystwa nastupyw widpowidaw, słusznym takoż zasadam, szczoby toj klucz rozdiłu widpowidaw mensze bilsze tomu kluczowy, jakyj prypadaje dla ludnosty należaczoji do tych riżnych towarystw.

Na żal w ostatnim słuczaju, se znaczyt' pry rozdili pożywy nasz perwisnyj klucz, kotryj wybrałyśmo w mynuwszim roci i uderżały na osini pry rozdili zbiża na zasiwy, jakyj my uważały wże za nasz stan posidania, ne doderżaw sia i ne distałyśmo toji $^1/_3$ czasty, kotraby widpowidała dijsno tomu wykładnykowy sprawedływomu z tych wsich usłiwij, jaki czyniat' takyj rozdił

анї між всїми тими, котрі зголошують ся до нас і заслугують на поміч і виповнили всї потребні услівя, удїляємо так само помочи, як членам нашого товариства, бо виходимо з того заложеня, що біда і нужда так велика, що кождий, котрий потерпів, на ту поміч заслугує.

Однак крім письма, яке дістались мо з 14. минувшого місяця, до нас ся більше не звертали. Они не звернули ся і ми також не з нашої вини не можемо тої нашої щирої обітниці і зазиву сповнити.

В комісиї підносили ся часом голоси, що то веденє акциї запомогової через торговельні синдикати при товариствах рільничих, може не відповідає цїли, бо не є справедливе і домагано ся, щоби той роздїл міг бути перенятий через власти, через цк. староства.

Се не є властиве, бо акция того рода, обнимаюча цїлий край і не лиш збіжа на засїви озимі, тільки достави підчас зими поживи і паші для худоби, але також маюча обняти дуже широко обдуману акцию весняну, обіймаюча тисячі вагонів ріжного рода збіжа, котре потому роздїляє ся сотнарами на сотки і сотки тисячі людий; преціньне може бути через власти полїтичні, перетяжені вже і так службовими занятями, переведена.

І длятого признаю слушною і відповідною річею, що переведенє тої акциї передано рільничим товариствам, а тоті знова постарали ся, щоби істнуючі при них торговельні віддїли справу тоту на себе переняли.

Однак, щоби тота акция могла бути ведена успішно, щобисьмо всїм дїйсним запотребованям могли задосить учинити, то першим услівєм є, щоби якийсь роздїл межи товариства наступив, відповідав слушним також засадам, щоби той ключ роздїлу відповідав менше більше тому ключови, який припадає для людности, належачої до тих ріжних товариств.

На жаль в останнім случаю се значить при роздїлї поживи наш первісний ключ, котрий вибралисьмо в минувшім роцї і удержали на осінь при роздїлї збіжа на засїви, який ми уважали вже за наш стан посїданя, не додержав ся і не дістались мо тої $^1/_3$ части, котраби відповідала дїйсно тому викладникови справедливому з тих всїх услівій, які чинять такий роздїл відповідним. Бо ту входить

widpowidnym. Bo tu wchodyt' w rachubu te, szczo koły ciłyj kraj poterpiw, koły nema okołyć, jakiby buły wid szkody a naślidkom toho wid pomoczy wykluczeni, to w takim słuczaju, de wsi poterpiły a najbilsze ti najbidnijszi rilnyky, to treba jako słuszne wziaty peredowsim klucz ludnosty. Dlatoho stanowyt' toj wykładnyk $^1/_3$ suprotyw znaczno bilszoho czysła naszoji ludnosty peredowsim rilnyczoji, suprotyw toho, szczo ludnist' nasza rilnycza je najbidnijsza i najbilsze poterpiła, klucz nesłusznyj i postawyw nas w duże prykrim położeniu, bo wełykym domahaniam w poodynokych powitach ne buw w syli widpowisty.

Ne choczu zabyraty czasu, ałe nawedu kilka drastycznijszych cyfr.

W Czortkowi je procent Rusyniw $59^7/_{10}$, czysło naszych członiw 422 w 28 krużkach, czysło członiw Towarystwa hospodarskoho ne wykazane, czysło kółok rilnyczych je 8 a członiw 300. Na toj powit pryznano 12 wagoniw, dlatoho, szczo powity buły, piśla wymiru szkody podiłeni na try kategoryji, odna najnyssza mała distaty 12, serednia 24 a najbilsze poterpiwsza 36 wagoniw żywnosty w tim perszim peryjodi rilnim. Otże na toj powit prypało 12 wagoniw i z toho distało Towarystwo hospodarske 1, kółka rilniczi 7 a my łysz 4 wagony.

Szcze drastycznijsze hułło w Dołyni, de je naszoho nasełenia 75%, je 740 członiw naszoji organizacyji w 46 krużkach, towarystwo hospodarske maje 171 członiw, odno kółko rilnycze z 260 członamy. Na Dołynu wypało 36 wagoniw, z toho Towarystwo hospodarske distało $18^1/_2$, kółka rilnyczi 22, a my łysz $3^1/_2$.

W Drohobyczy 56% nasełenia naszoho, 569 członiw w 34 krużkach, 32 członiw Towarystwa hospodarskoho, kółka rilnyczi ne majut' tam swojeji organizacyji. Otże na 12 wagoniw distało Towarystwo hospodarske 7, kółka rilnyczi 3, a my łysz 2 wagony.

Tak samo buło w Kałuszy, bo na 81% nasełenia, na 509 członiw naszoji organizacyji, na 79 członiw Towarystwa, na 8 kułok rilnyczych z 216 członamy distaw Kałusz 36 wagoniw, z czoho Towarystwo hospodarske, distało 13, kółka rilnyczi 17, a my łysz 6 wagoniw.

Sut' powity, de majemo znaczne czysło ludnosty i bilszu skilkist' naszych organizacyj jak Kołomyja, Mostyska, Nadwirna, Peremyszlany, Bibrka, Sniatyn, Kołomyja, Mostyska, Nadwirna, Peremyszlany, Bibrka, Sniatyn

в рахубу те, що коли цілий край потерпів, коли нема околиць, якіби були від шкоди, а наслідком того від помочи виключені, то в такім случаю, де всї потерпіли, а найбільше ті найбіднійші рільники, то треба яко слушне взяти передовсім ключ людности. Длятого становить той викладник $^1/_3$ супротив значно більшого числа нашої людности передовсім рільничої, супротив того, що людність наша рільнича є найбіднійша і найбільше потерпіла, ключ неслушний і поставив нас в дуже прикрім положеню, бо великим домаганям в поодиноких повітах, не був в силї відповісти.

Не хочу забирати часу, але наведу кілька драстичнійших цифр.

В Чорткові є процент Русинів $59^7/_1$, число наших членів 422 в 28 кружках, число членів Товариства господарського не виказане, число Кулок рільничих є 8, а членів 300. На той повіт признано 12 вагонів длятого, що повіти були після виміру шкоди подїлені на три категорії, одна найнизша мала дістати 12, середна 24, а найбільше потерпівша 36 вагонів живности в тім першім періоді рільнім. Отже на той повіт припало 12 вагонів і з того дістало Товариство господарське 1, Кулка рільничі 7, а ми лиш 4 вагони.

Ще драстичнійше було в Долинї, де є нашого населеня 75%, є 740 членів нашої організації в 46 кружках, Товариство господарське має 171 членів, одно Кулко рільниче з 200 членами. На Долину випало 36 вагонів, з того Товариство господарське дістало $18^1/_2$, Кулка рільничі 22, а ми лиш $3^1/_2$.

В Дрогобичи 56% населеня нашого, 569 членів в 34 кружках, 32 членів Товариства господарського, Кулка рільничі не мають там своєї організації. Отже на 12 вагонів дістало Товариство господарське 7, Кулка рільничі 3, а ми лиш 2 вагони.

Так само було в Калуши, бо на 81% населеня, на 509 членів нашої організації, на 79 членів Товариства, на 8 Кулок рільничих з 216 членами дістав Калуш 36 вагонів, з чого Товариство господарське дістало 13, Кулка рільничі 17, а ми лиш 6 вагонів.

Суть повіти, де маємо значне число людности і більшу скількість наших організацій, як Коломия, Мостиска, Надвірна, Перемишляни, Бібрка, Снятин

tyn i Ternopil, kotri tak samo wyjszły na tim rozdili.

Proszu sobi otże wystawyty teper nasze położenie. Ti lude ponadsyłały wże zadatky, czekajut' połahodżenia wże dowszyj czas, ony żywut' może toju nadijeju, szczo distanut' wkincy tu pożywu, a teper znajdut' sia w położeniu takim, szczo wyczekawszy sia kilka nedil, abo misiaciw ne distanut', i my najdemo sia w położeniu, szczo musymo im toj krowawo zapraciowanyj hrisz, kotryj dla wyżywłenia maw służyty, im zwertaty.

Proszu sobi teper wystawyty toj nastrij w seli, jak ti zadatky wernut'.

Proszu sobi wystawyty toj uzasadnenyj żal, kotryj zwertaje sia w perszij liniji do nas, bo my budemo takoż tymy wynownykamy, bo skażut: pewno zabrały, rozdały komu ynszomu nespraweдływo a ne dla tych, kotri toji pomoczy potrebujut', a majut' dla tych, szczo należat' do yńszych organizacyj, de majut' duże mało członiw, dlatoho takoż możut' sia obdiłyty. W tim łeżyt' własne ta dysproporcyja, szczo wsi towarystwa polski, kotri istnujut' u schidnij Hałyczyni, majut' duże obmeżene czysło członiw, koły my majemo duże wełyku skilkist' członiw. Otżeż, jesły pryjde do rozdiłu, to polski towarystwa możut' dawaty swoim członam bohato, a my ne majemo szczo dawaty nawit' tym, u kotrych jest' duże pekucza nużda.

Z tych zhladiw domahajemoś riszuczo, szczoby pry dalszim rozdili, pry rozdili pożywy peredowsim i pry rozdilaniu nasinia na wesnu, toj perwistnyj klucz, kotryj my wyboryły, toj klucz odnoji tretyny buw w ciłij powni zachowanyj.

Na tim kinczu, szczo hodżu sia iż wsimy predłożeniamy p. referenta i komisyji. Osobływo z pryznaniem pidnoszu toczku 2, szczo sia wzywaje prawywytelstwo do wydatnijszoji pomoczy i toczku 12, szczo Sojm z własnych fondiw namiriaje pryznaczyty znacznu czast' dla akcyji ratunkowoji. (P. **Kiweluk**: Szczoby jeji łysz inaksze ne użyto).

Hodżu sia dalsze z tym dalszym, szczo prawda subsydyjarnym predłożeniem, dlatoho, szczo chotiaj ne zaraz, to preciń stremyt' do toho, szczoby ta ludnist' w tim dalszim czasi, kotryj nas diłyt' wid nowych żnyw mohła maty dijsnu korysť.

і Тернопіль, котрі так само вийшл на тім роздїлї.

Прошу собі отже виставити тепер наше положенє. Ті люди понадсилали вже задатки, чекають полагодженя вже довший час, они живуть може тою надїєю, що дістануть вкінци ту поживу, а тепер знайдуть ся в положеню такім, що вичекавши ся кілька неділь або місяців не дістануть, і ми найдемо ся в положеню, що мусимо їм той кровавo запрацьований гріш, котрий для виживленя мав служити, їм звертати.

Прошу собі тепер виставити той настрій в селї, як ті задатки назад вернуть.

Прошу собі виставити той узасаднений жаль, котрий звертає ся в першій лінії до нас, бо ми будемо також тими виновниками, бо скажуть: певно забрали, роздали кому иншому несправедливо, а не для тих, котрі тої помочи потребують, а мають для тих, що належать до иших організаций, де мають дуже мало членів, — длятого також можуть ся обділити. В тім лежить власне та диспропорция, що всї Товариства польські, котрі істнують у східній Галичинї, мають дуже обмежене число членів, коли ми маємо дуже велику скількість членів. Отжеж, єсли прийде до роздїлу, то польські Товариства можуть давати своїм членам богато, а ми не маємо що давати навіть тим, у котрих є дуже пекуча нужда.

З тих зглядів домагаємо ся рішучо, щоби при дальшім роздїлї поживи передовсїм і при роздїляню насїня на весну той первіснй ключ, котрий ми вибороли, той ключ одної третини був в цїлій повнї захований.

На тім кінчу, що годжу ся з всїми предложенями п. референта і комісиї. Особливо з признанєм п. дношу точку 2, що ся взиває Правительство до видатнїйшої помочи і точку 12, що Сойм з власних фондів наміряє призначити значну часть до акциї ратункової. (Пос. **Кивелюк**: Щоби єї лиш інакше не ужито).

Годжу ся дальше з тим дальшим, що правда субсидіярним предложенєм длятого, що хотяй не зараз, то преціньь стремить до того, щоби та людність в тім дальшім часї, котрий нас дїлить від нових жнив, могла мати дїйсну корнсть.

Pozwolu sobi łyszeń dodaty w odnim miscy mału poprawku. Imenno pry toczci 2 p. b. de rozszyreno tu pomicz dostarczenia pożywy na 2 powity, borszczіwskyj i żowskiwskyj, proszu, szczoby dodaty szcze powit rawskyj. Powit rawskyj hranyczyt' z żowkiwskym i ti sami usłiwia, jaki buły w powiti żowkiwskim, znachodiat' sia i w rawskim, a na poślidnim zasidaniu komisyji ratunkowoji buła takoż o tim mowa, szczoby powit rawskyj włuczyty do tych powitiw, kotri poterpiły. I deputacyja z toho powitu buła i o pomicz prosyła (*Oklaski*).

P. **Kapuściński**: Proszu o hołos.

Wicemarszałek: Głos ma ks. p. Kapuściński.

P. **Kapuściński**: Wysokyj Sojme!

Z ohladu na se, szczo czas wże je piznyj, ne budu wże dowho howoryty, bo mij poperednyk dosta szyroko obhoworyw sprawu akcyji ratunkowoji.

(Przewodnictwo obrad obejmuje JE. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski.)

Ja ohranyczu sia na sij rezolucyi, kotra takoż dotyczyt' akcyji ratunkowoji pereważno naszoho rilnyczoho nasełenia i widczytaju jeji, szczoby Wysokyj Sojm zwoływ pryniaty jeji do wizwania prawytelstwa (*czyta*):

„Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczoby pry wsiakych elementarnych neszczastiach, czy to czerez pożar, hradobytie, posuchu, zływy, wyływy rik, myszy i t. d. samo z uriadu peroprowadżuwało likwidacyju tych szkid w danych hromadach, widpysuwało podatky, strymuwało stiahanie podatkiw czerez ekzekutoriw, a wkincy prychodyło takym hromadam, ditknenym elementarnymy neszczastiamy zi skoroju dodatnoju pidpomohoju i czerez to mohło uzyskaty na dowirie i powahu u naroda“.“

Позволю собі лишень додати в одним місци малу поправку. Именно при точці 2 п. б., де розширено ту поміч достарченя поживи на 2 повіти, борщівський і жовківський, прошу, щоби додати ще повіт равський. Повіт равський граничить з жовківським і ті самі услівя, які були в повіті жовківськім, знаходять ся і в равськім, а на послідним засіданю комісиї ратункової була також о тім мова, щоби повіт равський влучити до тих повітів, котрі потерпіли. І депутация з того повіту була і о поміч просила. (*Oklaski*).

П. **Капустиньский**: Прошу о голос.

Пос. **Капустиньский**: Високий Сойме!

З огляду на се, що час є вже пізний, не буду вже довго говорити, бо мій попередник досить широко обговорив справу акції ратункової.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje J. E. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski*).

Я ограничу ся на сій резолюції, котра також дотичить акції ратункової, переважно нашого рільничого населеня і відчитаю єї, щоби Високий Сойм зволив приняти єї до візваня правительства: (*czyta*)

„Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся ц. к. Правительство, щоби при всяких елементарних нещастях чи то через пожар, градобитє, посуху, зливи, виливи рік, миши і т. д., само з уряду перепроваджувало ліквідацію тих шкід в даних громадах, відписувало податки, стримувало стяганє податків через екзекуторів, а вкінци приходило таким громадам діткненим елементарними нещастями зі скорою додатною підпомогою і через то могло узискати довірє і повагу у народа“.

P. **Federowicz**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Federowicz.

P. **Federowicz**: Wysoki Sejmie!

Zabierając głos w dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej, muszę wyrazić przedewszystkiem żal, że dyskutować nam przychodzi o tej sprawie pierwszorzędnego dla kraju naszego znaczenia z powodu krótkości Sejmu, który już jutro ma być odroczony, o godz. ½ 1 w nocy wśród zmęczenia fizycznego i umysłowego wszystkich posłów. Jest to bowiem dla kraju naszego pierwszorzędnego znaczenia sprawa, sprawa, nad którą Sejm bardzo wyczerpująco dyskutować powinien. Jest to sprawa równie ważna, jak sprawa reformy wyborczej, jak sprawa kreowania, czy upaństwowienia 3 gimnazyów w Rohatynie, Jaworowie czy Czortkowie, równie ważna, jak sprawa płac nauczycielskich. Bo ostatecznie musimy sobie z tego zdać sprawę, że Sejm możliwie będzie jeszcze zwołany, ale z wszelką pewnością będzie także w tym roku

rozwiązany. I wówczas będziemy musieli stanąć przed wyborcami nowymi i pochwalić się z naszych sukcesów... (**Głos.** O ile będą.) A ci wyborcy nasi, szczególnie ci, których teraz obszerniejszemi prawami obdarzyliśmy, a ci, którzy oprócz tych praw, chcąc mieć także warunki egzystencyi, ci z tego zadowoleni nie będą.

Proszę Panów! Czytając uważnie sprawozdanie komisyi zapomogowej musi każdy z nas przyjść do tego przekonania, że ta komisya zapomogowa, jak i jej szanowny sprawozdawca zadali sobie wiele trudu, poświęcili wiele czasu, ażeby całokształt naszych postulatów gospodarczych streścić w szeregu wniosków. Nie jest naszą rzeczą dyskutować, czy te środki, jak p. sprawozdawca łącznie z komisyą Sejmowi do uchwalenia przedkłada, o ile będą mogły być pokryte z funduszów krajowych, czy one są wystarczające. Wobec tych funduszów krajowych, jakie posiadamy względnie jakich nie posiadamy, a nagromadzenie których krótkoterminowemi czy długoterminowemi pożyczkami kryć jesteśmy zmuszeni, musimy te kwoty uważać za zupełnie odpowiednie.

Rezolucye, o ile są stosowane do Wysokiego Rządu, są kwestyą wpływu i siły politycznej naszych posłów parlamentarnych i to tak dobrze posłów polskich jak i ruskich, a mamy prawo sądzić, że w tej tak ważnej sprawie i przy pomocy JE. p. Namiestnika te środki, których od rządu żądamy, uda się nam uzyskać.

Ale Sejm ma także szersze obowiązki. Sejm, jako taki, uzmysłowić sobie musi przesilenie nasze ekonomiczne, przesilenie gospodarcze od początku, przebieg tego przesilenia, musi ustalić wszystkie postulaty gospodarcze i musi się zastanowić nad skutkami, jakie z tego przesilenia wynikną.

Wobec spóźnionej pory będę się starał o tych wszystkich postulatach jak najmniej mówić a przystąpię do omówienia spraw realnego znaczenia.

Kraj nasz w okresie od r. 1905. do 1910 korzystał bardzo wybitnie z znacznego potanienia pieniądza i to była ta epoka rozwoju ruchu budowlanego i lokowania kapitałów w inwestycyach przemysłu fabrycznego i górniczego a także w pewnej części na polu rolnictwa.

Przyczyny przesilenia gospodarczego w Galicyi przyszły z zewnątrz, zostały jednak spotęgowane rozmiarami klęsk jak również niewygodnemi formami kredytu, na co Galicya dotąd cierpi, oraz nadzwyczajnymi nieurodzajami.

Zostało z wielu stron stwierdzone i podnoszone, co jednak winno znaleźć wyraz w enuncyacyi Sejmu, że kraj nasz musiał ponieść wielkte ofiary w pieniądzach z powodu zarządzeń militarnych a więc w interesie nie naszego kraju ale całej monarchii. Ponieważ te ofiary ponieśliśmy, więc słusznem i sprawiedliwem jest żądanie nasze, ażebyśmy jak najwięcej od rządu uzyskać mogli.

Stąd wypływa także nietylko uzasadnienie żądania pomocy ze strony państwa, ale także obowiązek dla kraju jak najszerszego popierania akcyi zapomogowej, przez stworzenie podstaw na przyszłość dla naszego gospodarczego życia.

Czego żądać mamy od państwa? Otóż przedewszystkiem, o czem chcę mówić, żądamy tutaj wskrzeszenia akcyi budowlanej, żądamy wskrzeszenia działalności wszystkich czynników produkujących, które opanowała zupełna martwota. Warsztaty nasze są zamknięte, majstrowie nasi i rękodzielnicy nasi nie mają żadnej pracy, czeladnicy wobec tego, że nie mają pracy, nie mogą także pobierać płacy i są w nędzy.

I tu śmiem zwrócić uwagę nietylko na skutki przesilenia ekonomicznego, o których jest mowa w sprawozdaniu, ale także na groźne skutki, jakie wyniknąć mogą, jeżeli my tych elementarnych potrzeb ludności nie zaspokoimy.

Jużeśmy mieli pierwszy przykład w rozruchach głodowych we Lwowie. Broń Boże, żeby ten ruch na inne miasta się rozszerzył.

Nie chcę cytować cyfr, ale muszę przytoczyć kilka dotyczących zamknięcia ruchu budowlanego.

I tak *(czyta)*:

W roku bieżącym mówi się o kilkunastu konsensach wydanych w Krakowie, a i we Lwowie nie było więcej.

Bezpośredni udział czynników publicznych w ruchu budowlanym a zwła-

szcza przy szybkiej decyzyi i stosownem rozdzieleniu dostaw musi dać odżywcze tchnienie obecnej martwocie budowlanej.

Aby jednak istotnie wpłynąć na poprawę polepszenia położenia, należy się koniecznie domagać inwestycyi, któreby przynajmniej w przybliżeniu zastąpiły inicyatywę prywatną. I tutaj pośpiech jest konieczny i to tak ze strony rządu jak i kraju.

Zwracam uwagę, że przed 2 laty zostały już rozmaite pożyczki na budowle uchwalone i że wskutek złej formy pożyczek nie mogły one być dotąd zrealizowane, że te pożyczki w myśl wniosku JE. Głąbińskiego zostały uchwalone, realizacyi ich zatem nie stoi nic na przeszkodzie. I tu trzeba odrazu przystąpić do budowy szpitali.

Przypomnę także, że należałoby przystąpić do budowy pawilonów w Krakowie, jakoteż do budowy szkół, na które również Wysoki Sejm uchwalił 15,000.000 K. W tych warunkach należy zwrócić uwagę i to jest bardzo ważnym postulatem, żeby rząd zechciał z objektywnością i troskliwością rozdzielać dostawy rękodzielnicze, przy szczególniejszem uwzględnieniu i mniejszych przedsiębiorców, którzyby się w tym celu musieli zorganizować w spółki.

Te wielkie inwestycye, które rząd ma wykonać, są jednak tylko chwilową rzeczą, która inicyatywy prywatnej nie zastąpi. Bo ostatecznie będziemy ciągle budować nowe gmachy rządowe, a to: nowej Dyrekcyi Skarbu, poczty, seminaryów, Akademii górniczej i t. d.

O ile rząd przynajmniej w części spełni nasze żądania i usunie wieloletnie zaniedbania, to i te rzeczy się wyczerpią. Dlatego też musimy ożywić inicyatywę prywatną. A dwie przyczyny składają się na to, że ona w ostatnim czasie zupełnie zamarła, a mianowicie: brak kredytu budowlanego i hipotecznego długoterminowego oraz nowe przepisy podatkowe, zawarte w ustawie o podatku osobisto-dochodowym.

Otóż zwracam uwagę, że niewątpliwie do ustawy o podatku osobisto-dochodowym wejdą postanowienia podatku domowo-czynszowego w wybitnej mierze, i te obostrzenia podatkowe spowodują to, że po prostu miasta i mieszkańcy nowymi, bardzo wielkimi ciężarami zostaną obarczone, których się nie spodziewają. Dotkliwość bowiem nie leży w obowiązku zgłaszania prawdziwych fasyi i w postanowieniach o wglądnięciu do ksiąg handlowych; dotkliwość leży w tem, że podatek domowo-czynszowy obecnie musi być w prawdziwej wysokości fasyonowany.

A jeżeli sobie uprzytomnimy, że tytułem podatku domowo-czynszowego opłaca Lwów wraz z dodatkami 48% a Kraków 42%, możemy sobie wyobrazić, jaka szkoda dla miast z tego wyniknie.

Otóż dotąd było zwyczajem, że we Wiedniu podawano fasye podatku domowo-czynszowego prawdziwe, administracya podatków natomiast przyznawała domom bardzo znaczny opust.

U nas, w Krakowie i we Lwowie panował inny zwyczaj. Tu składano fasye, administracya podatków prostowała te fasye i na podstawie pewnej ugody między władzą skarbową a właścicielem wymierzano podatek.

Teraz to ustać musi, teraz fasya odpowiadać musi rzeczywistej wartości osiągniętego czynszu.

Moi Panowie, jeżeli się uwzględni, że realności nasze są w przeważnej mierze do 75% obciążone, to z tego wyniknie, że znaczna część właścicieli realności, która jest obciążona nawet poniżej 75% pożyczką, spadną z hipoteki, straci swoją poprzednią własność.

Aby Panów nie nużyć, dam tylko jeden krótki przykład.

Oto pewien obywatel, który miał znaczny majątek ziemski we wschodniej Galicyi, który był zmuszony dobra swoje sprzedać i który osiągnął z realizacyi swoich dóbr sto kilkadziesiąt tysięcy koron, ponieważ nie mógł ulokować na 4% listach zastawnych, postanowił za poradą kupić sobie dom we Lwowie, zwłaszcza że dom przynosi 10% brutto czynszów, to jest netto 6% do 7%.

I rzeczywiście kupił dom za 440.000 K, uzyskał zatem z czynszu 10% czyli 40.000 K.

Ponieważ jednak fasyonował tylko 28.000 K płacił od tego 13.430 K.

Oprócz tego płacił ratę hipoteczną w Banku krajowym 11.000 K od 100.000 K.

Dalej miał prywatną pożyczkę na 8% czyli płacił 1.000 K. Koszta administracyi wynosiły 600 K. Razem więc wydatek roczny wynosił 33.040 K czyli miał netto 6.960 K od kapitału brutto 100.000 K, czyli niespełna 7%.

Zwracam uwagę Panów, że przy sprostowanym czynszu ten sam właściciel będzie musiał uiszczać 38.800 K, czyli że otrzyma 1·2% dochodu od 100.000 K. A zwracam jeszcze uwagę, że na to, co powiedział szef departamentu finansowego p. Jahl, że z chwilą kiedy podniesiemy nasze dodatki krajowe o dalszych 45.000 K, to na tego biednego obywatela wyżej wspomnianego spadnie dalszy ciężar w kwocie 12% ogólnych podatków, czyli będzie płacił 60% od 100.000 K.

W tych warunkach trudno, aby się inicyatywa prywatna ożywiać mogła, ażeby inicyatywa prywatna mogła przystąpić do budowy nowych domów. To jest wprost wykluczone. I jeżeli się ośmieliłem te cyfry tu Panom przedstawić, to uwzględniając zmęczenie Panów, uczyniłem to dlatego, żeby uzasadnić treść moich rezolucyi, jakie mam zamiar w tej chwili przedłożyć:

Rezolucye te brzmią *(czyta)*:

1) Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby stosownie do wniosku posła Grossa postawionego w komisyi podatkowej izby poselskiej, poczynił odpowiednie kroki dla wydania przejściowych przepisów dla podatku domowo-czynszowego z peryodem przejściowym 25-letnim.

2) Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przy wykonywaniu budowli rządowych z całą objektywnością i troskliwośbią rozdzielano dostawy rękodzielnicze, przy szczególnem uwzględnieniu także i mniejszych przedsiębiorców zorganizowanych w spółki.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy rozdawnictwie dostaw rękodzielniczych uwzględniał także i mniejszych przedsiębiorców zorganizowanych w spółki.

4) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby umożliwił udzielenie kredytów budowlanych Kasom oszczędności w Krakowie i we Lwowie w wysokości 20 milionów, przez częściową bonifikacyę procentów w wysokości 2% na przeciąg lat 5.

Tych rezolucyi nie uzasadniam z powodu spóźnionej pory, sądzę jednak, że Wysoki Sejm raczy moje rezolucye uchwalić.

P. **Urbański**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Urbański.

P. **Urbański**: Wnoszę zamknięcie rozprawy ogólnej.

Marszałek: Jest wniosek zamknięcia rozprawy ogólnej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Do głosu są zapisani „przeciw“ wnioskom komisyi: p.p. Stapiński, Bojko, Witos, Żardecki i Górkiewicz; „za“ wnioskami komisyi: p.p. Zamorski, Nowakowski, Cieński, Marycwski, Okoń, Serwatowski, Wolanin, Tomaka, Schmidt i Skarbek.

Proszę p.p. posłów wybrać mowców generalnych. (*Po wyborze.*) Mowcami generalnymi wybrani zostali p. Zamorski „za“ p. Bojko „przeciw“.

Z powodu spóźnionej pory zamierzam przystąpić do zamknięcia posiedzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie wyboru ośmiu członków Wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożeniem Wydziału krajowego o melioracyach.

Sprawozdawca poseł Bojko.

3. Wybór zastępcy członka Wydziału krajowego (w miejsce posła Urbańskiego).

4. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 26. sierpnia 1913, L. 86.072 w przedmiocie zewzwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach.

Sprawozdawca poseł Górkiewicz.

5. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Żywca na pobór opłat gminnych na rzecz miejscowego funduszu ubogich od przedstawień teatralnych i innych widowisk.

Sprawozdawca poseł Maiss.

6. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 27. czerwca 1913 w przedmiocie utworzenia z przysiółka Kropiwiszcze ad Kornicz samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

7. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Żurowie nowej gminy administracyjnej pod nazwą Łukowiec żurowski.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

8. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 200.000 koron na budowę dróg.

Sprawozdawca poseł Nowosielecki.

9. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółka Cecory ze związku gminy Płaucza wielka powiat Brzeżany i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

10. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej we Lwowie na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w sumie 700.000 Kor. na budowę dróg.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

11. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Bednarówce ad Majdan średni i w Mołodyłowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Bednarówka polska oraz włączenia tej nowej gminy do powiatu autonomicznego i politycznego Tłumacz tudzież do okręgu Sądu powiatowego w Ottynii.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

12. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Olszaniku pow. Sambor nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Batorszczyzna“.

Sprawozdawca poseł Wójcicki.

13. Sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach nauczycieli o policzenie lat służby do emerytury.

Sprawozdawca poseł Koziebrodzki.

14. Sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Sanie pod Ulanowem.

Sprawozdawca poseł Schmidt.

15. Sprawozdanie kamisyi gminnej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego zezwalającego gminie Knihinin - wieś (powiat Stanisławów) na pobór opłat gminnych od czynszów najmu.

Sprawozdawca poseł Łahodyński.

16. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia budynków rzeźni i piekarni w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Sprawozdawca poseł Mars.

17. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego

z dnia 9. lipca 1913 r. LW. 106.502 1913 w przedmiocie ustawy kanalizacyjnej dla gminy m. Jasła.

Sprawozdawca poseł Sare.

18. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 13. stycznia 1914 LW. 3133/914 w sprawie projektu ustawy o obowiązku właścicieli domów w gminie Zamarstynów pow. lwowskiego wybudowania kanałów domowych, łączenia ich z kanałami gminnymi publicznymi i pobierania taks za to połączenie.

Sprawozdawca poseł Sare.

19. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 15. kwietnia 1913 LW. 180.828/1912 w przedmiocie budowli w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie gminy miasta Lwowa wykonać się mających, po myśli § 1. ustęp 20. ustawy z 9. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 54.

Sprawozdawca poseł Sare.

20. Sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie czasowego uwolnienia od dodatku krajowego i dodatków gminnych budowli w mieście Podgórze, jakie będą wybudowane w miejsce 204 domów, przeznaczonych na zburzenie dla regulacyi i asanacyi miasta.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

21. Sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie przedłużenia prawa korzystania z uwolnienia od dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego tudzież od dodatku gminnego do tego podatku i do 5% podatku pobieranego od domów uwolnionych od podatku domowo-czynszowego tych budynków we Lwowie, które będą wybudowane w miejsce 181 domów przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi i asanacyi miasta Lwowa.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

22. Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi gminy Kamionka w przedmiocie przeniesienia gminy i obszaru dworskiego Kamionka z okręgu reprezentacyi powiatowej w Dolinie do okręgu reprezentacyi powiatowej w Stryju.

Sprawozdawca poseł Maiss.

23. Sprawozdanie komisyi prawniczej o przedłożeniu rządowem co do projektu uzupełnienia ksiąg gruntowych przez wpisanie dobra publicznego.

Sprawozdawca poseł Aschkenase.

24. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych tudzież wniosków poselskich w tej sprawie.

Sprawozdawca poseł Skrzyński.

Marszałek: Następne posiedzenie odbędzie się jutro (**Głosy**: dziś) dziś we środę dnia 4. marca 1914. o godzinie 10 przedpołudniem.

Dzisiejsze posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 1 po północy).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

15. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 4-go marca 1914.

Treść.

Spis petycyi.

Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. w sprawie bytu organistów i diaków w Galicyi.

Wniosek nagły posła ks. Okonia i tow. w sprawie najszybszego pospieszenia z pomocą zniszczonym ogromnie klęskami elementarnemi, powiatom: kolbuszowskiemu krośnieńskiemu i rzeszowskiemu.

Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie przyjścia z wydatniejszą pomocą okolicom spustoszonym przez myszy na wysokiem Podolu i w sprawie dróg z Zagrobeli do Kozłowa, drogi w Zabojkach, dróg w Kozłowie, drogi z Kozowy do Zborowa i połączenia Budyłowa, Medowy i Kapliniec z Glinną i Zborowem.

Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie zaprowadzenia jarmarków w Jeleśni p. Żywiec.

Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie założenia Starostwa w Suchej.

Wniosek p Zamorskiego i tow. w sprawie budowy mostu w Wieprzu, pow. Żywiec.

Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie budowy szkół w gminach powiatu żywieckiego.

Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie regulacyi rzek i zabudowania górskich potoków w powiecie żywieckim.

Wniosek p Zamorskiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Zbarażu i w sprawie subwencyi na utrzymanie prywatnego zakładu.

Wniosek p. Bardla i tow. o udzielenie Towarzystwu „Gwiazda“ w Krakowie, pomocy przy budowie własnego domu.

Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie regulacyi rzeki Raby pod Gdowem, pow. Wieliczka.

Wniosek p. Bardla i tow. o budowę kolei lokalnej z Bochni do Limanowej.

Wniosek p Serwatowskiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Podhajcach.

Wniosek p. Białego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Błażowej.

Wniosek p. Biesiadeckiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Przemyślanach.

Wniosek p. Gö za i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Brzesku.

Wniosek p. Siwuli i tow. w sprawie złączenia się towarzystw: Towarzystwa rolniczego w Krakowie, Tow. gospodarskiego we Lwowie i Tow. Kółek rolniczych we Lwowie, w jedno towarzystwo oparte na zasadach demokratycznych.

Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie budowy drogi krajowej od Uszwi do Złotej w powiecie brzeskim.

Wniosek p. Bardla i tow. o sprzedaż drzewa z lasów rządowych w puszczy Niepołomickiej wyłącznie włościanom z wykluczeniem handlarzy.

Wniosek p. Bardla i tow. o pomoc dla gminy Piaski wielkie, powiat Podgórze.

Wniosek p. Łaskudy i tow. w sprawie zapomogi dla Władysława Łonickiego, nauczyciela szkoły ludowej w Olszówce.

Wniosek p. Łaskudy i tow. w sprawie utworzenia odpowiedniej drogi przez gminę Kasina wielka do Skrzydlnej.

Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnych szkół średnich z polskim językiem wykładowym.

Wniosek p. Bardla i tow. o sprawiedliwe uwzględnianie żądań zapomóg dla rodzin rezerwistów wojskowych, powołanych na ćwiczenia w powiecie wielickim i inny. h.

Wniosek p. ks. Okonia i tow. w sprawie utworzenia c. k. Starostwa w Sokołowie.

Wniosek p. Serwatowskiego i tow. w sprawie przejęcia w przyszłym programie na etat krajowy drogi powiatowej Halicz-Podhajce.

Interpelacya p. Zamorskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zwrotu pieniędzy złożonych przez gminę Kuków w pow. żywieckim jako udział przy budowie szkoły

Interpelacya p. Zamorskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie przyznania Wilhelmowi Silbermanowi przez Starostwo przynależności do gminy Krzyżowa, pow. Żywiec, wbrew dwukrotnym uchwałom gminy.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu z powodu nadużyć przy rozdzielaniu zapomogowych otrąb w Brzesku.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow do c. k. Rządu w sprawie odpływu wody z gruntów włościańskich do rowu przydrożnego przy gościńcu państwowym w Iskrzyni, powiat Krosno.

Interpelacya p Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zamknięcia drogi Rozalii Gniadej w Lipnicy powiat Krosno.

Interpelacya p. Stapinskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie drenowania gruntów w powiecie krośnieńskim.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k Rządu w sprawie przeciągania zatwierdzenia wyborów gminnych w Sygniówce, (powiat Lwów.)

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkół ludowych w powiecie krośnieńskim

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie pokrzywdzenia Jana Porębskiego w Antoniowie (powiat Tarnobrzeg) przy wywłaszczaniu gruntów pod nowy gościniec.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie zapuszczenia drogi powiatowej II. klasy Raba wyżna - Sieniawa (powiat Myślenice.)

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie rozdawnictwa zapomogi klęskowej w Pikułowicach, powiat Lwów.

Interpelacya p Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie niesprawiedliwego rozdziału zapomogowej kukurudzy w Horodyszczu (powiat Brzeżany.)

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie wstrzymania licytacyi realności Teresy Czerniatowicz w Peczeniżynie.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c k. Rządu w sprawie wyborów do Rady gminnej w Woli pławskiej, powiat Mielec.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie źle wytyczonej trasy przy regulacyi Raty w powiecie żółkiewskim.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie udzielenia subwencyi z funduszu krajowego na budowę fabryki wyrobów cementowych w Korzuchowie, powiat Strzyżów.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie akcyi ratunkowej w Sąsiadowicach, powiat Sambor.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k Rządu w sprawie budowy szkoły ludowej w Sąsiadowicach, powiat Sambor.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego i c. k. Rządu o pomoc na naprawę dróg gminnych II. klasy w powiecie krośnieńskim.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie przyspieszenia drenowania gruntów włościańskich w Korzuchowie (powiat Strzyżów.)

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie przyspieszenia adaptacyi dworu w Korzuchowie na szkołę (powiat Strzyżów).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie naprawy drogi ze Stanów do Maziarni i do Sojkowej (powiat Nisko) i naprawy mostu na Łęgu tamże.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c k. Rządu przeciwko nadaniu czwartej koncesyi szynkarskiej dla Zakliczyna, powiat Brzesko.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego o ulepszenie drogi Korczyna-Krosno przez zniżenie spadków na wzgórzu św. Wojciecha.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie równomiernego wymierzania podatku osobisto-dochodowego przez c. k. inspektora w Brzesku.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie bezpodstawnego odmawiania pożyczek ludowcom w Rabie wyżnej, w tamtejszej kasie Raiffeisena.

Interpelacya p Stapińskiego i tow. do c. k Rządu w sprawie zapomogi klęskowej dla gminy Gwoźnica dolna (powiat Strzyżów).

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie naprawy drogi w Gwoźnicy dolnej i górnej (powiat Strzyżów.)

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie niezłożenia rachunków z budowy kościoła w Wyszatycach (powiat Przemyśl.)

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie niesprawiedliwego rozdziału zapomogowego grysu w powiecie przemyskim.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie naprawy drogi w Przyszowie od przysiółka Staw. do Zapuścia (powiat Nisko) i budowy 2 mostów na kanałach.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie przetrzymania w Namiestnictwie (czy zaginięcia) dokumentów Władysława Wojdyły w Bochni.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie przyjścia z pomocą ludności gminy Stany (powiat Nisko) z powodu klęsk elementarnych.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu o przełożenie drogi państwowej na górze Rogowskiej, powiat Krosno.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie kolonistów polskich w Brześcianach, powiat Sambor.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu o przełożenie drogi państwowej w Żmigrodzie, p. Jasło.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie parcelantów obszaru dworskiego w gminie Pogwizdów, powiat Łańcut.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie Bronisława Wotorskiego z Przecławia, powiat Mielec, o bezprawne zabranie mu zakupionych świń.

Interpelacya p. Zamorskiego i tow. do c. k. komisarza rządowego i Wydziału krajowego w sprawie wyludniania się i ubożenia miasta Białej.

Interpelacya p. Krężla i tow. do Wydziału krajowego w sprawie wymiaru opłaty szynkarskiej.

Interpelacya p. Krężla i tow. do c. k. Rządu w sprawie dewastacyi lasu w Przerytymborze.

Interpelacya p. Łaskudy i tow. do c. k. Rządu w sprawie zasiłku wojskowego Maryi Nawara, Raba niżna. powiat Limanowa.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu z powodu odmówienia zasiłku za służbę wojskową nadzwyczajną Franciszkowi Zygmuntowi i Walentemu Zygmuntowi z Lubatowej, powiat Krosno.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego o osuszenie gruntów w Krościenku wyżnem na tak zwanych „Flosach".

Interpelacya p. Okonia i tow. do c. k. Rządu w sprawie dostarczenia lepszych wozów kolejowych i częstszych specyalnych pociągów ludziom emigrującym za granicę kraju za pracą.

Interpelacya p. Okonia i tow d c k. Rządu w sprawie pokrzywdzenia urzędnika kolejowego p. Jana Tomaszewskiego w Skawinie pod Krakowem.

Interpelacya p. Siwuli i tow. do c. k. Rządu w sprawie szykan emigracyjnych.

Wniosek nagły p Petruszewicza i tow. w sprawie przyznania zapomogi pogorzelcom gminy Łany sokołowskie, powiat Stryj.

Wniosek nagły p. Kapuścińskiego i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Turylcze, powiat Borszczów.

Wniosek p. Singalewicza i tow. w sprawie założenia 4—6 kl. szkoły ludowej z ruskim językiem wykładowym w Busku.

Wniosek p. Perfeckiego i tow. w sprawie budowy drogi krajowej z Krystyn pola do Waręża w powiecie sokalskim

Wniosek p. Trylowskiego i tow. w sprawie drogi powiatowej z Jabłonowa przez Ruszory do Kosmacza.

Wniosek p. Trylowskiego i tow. w sprawie przejęcia drogi powiatowej Kuty Uścieryki-Hryniawa na etat państwowy.

Wniosek p. Hołubowicza i tow. w sprawie urządzenia drogi dla mieszkańców gm. Wiernik ad Czernichowce, powiat Zbaraż.

Wniosek p. Trylowskiego i tow. w sprawie ustanowienia lekarza okręgowego w Kosmaczu, powiat Peczeniżyn.

Wniosek p. Ławruka, Trylowskiego i tow. w sprawie mostu na Czeremoszu w Uścierykach.

Wniosek p. Hołubowicza i tow. w sprawie założenia szkoły zawodowej przemysłu

kamieniarskiego z ruskim językiem wykładowym w powiecie tarnopolskim.

Wniosek p. J. Jaworskiego i tow. w sprawie regulacyi rzeki Jabłonki, w powiecie starosamborskim.

Wniosek p. L. Lewickiego i tow. w sprawie utworzenia w Dolinie 4-kl. żeńskiej szkoły z ruskim językiem wykładowym.

Wniosek p. Trylowskiego, Ławruka i tow. w sprawie drogi powiatowej, prowadzącej przez wsie Korszów, Michałków do Tłumacza.

Wniosek p. Singalewicza i tow. w sprawie założenia urzędu powiatowego w gminie Wołków, powiatu przemyślańskiego.

Interpelacya p. Singalewicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkół w Ubiniu, Chreniowie itd., powiatu kamioneckiego.

Interpelacya p. Makucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie postępowania władz szkolnych co do nauczyciela ludowego w Uściu nad Prutem, powiat Śniatyn.

Interpelacya p. Makucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkoły w Łahodowie i ustalenia ryczałtu stałego dla szkół Łahodowa, powiatu przemyślańskiego.

Interpelacya p. Kochanowskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie wyborów do rady gminnej w Jaworowie.

Interpelacya p. L. Lewickiego i tow. do c. k. Rządu i Wydziału krajowego w sprawie zasądzenia naczelnika gminy w Łahodowie i postępowania Rady powiatowej i Starostwa w Przemyślanach wobec gminy Łahodów.

Interpelacya p. Singalewicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie listy wyborczej dla wyboru Rady gminnej w Dunajowie i traktowania reklamacyi wniesionych.

Interpelacya p. K. Lewickiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie postępowania zarządu kasy Raiffeisena w Hrehorowie, powiat Rohatyn.

Interpelacya p. Makucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkół w Strupkowie i Babiń ach, powiat Tłumacz.

Interpelacya p. Kapuścińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie wyłączenia przysiółka Wygoda boryszkowiecka ze związku gminy Boryszkowce, powiat Borszczów i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Interpelacya p. Kapuścińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zawieszenia w urzędowaniu naczelnika gminy Okopy, powiat Borszczów.

Interpelacya p. Kapuścińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie przeprowadzenia akcyi ratunkowej w powiecie bohorodczańskim przez c. k. Starostwo.

Interpelacya p. Kapuścińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie udzielenia przez ck. Starostwo koncesyi szynkarskiej żydowi Leibie Hersch Szaferowi, przedsiębiorcy lasowemu w Porohach, powiat Borszczów.

Interpelacya p. Terszakowca i tow. do Wydziału krajowego w sprawie postępowania Wydziału powiatowego w Samborze w sprawach zwierzchności gminnej w Kulczycach szlacheckich.

Interpelacya p. Perfeckiego i tow. do ck. Rządu w sprawie niezatwierdzenia przez Radę szkolną krajową wyboru delegatów do Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce.

Interpelacya p. Horbaczewskiego i tow. do ck. Rządu w sprawie przemiany ukraińskiego języka wykładowego na polski w szkole ludowej w Kosowie, powiat Czortków.

Interpelacya p. Baczyńskiego i tow. do ck. Rządu w sprawie niezałatwienia rekursu przeciw wyborowi zwierzchności gminne w Kłodzienku, powiat Żółkiew.

Interpelacya p. Baczyńskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie popierania przez Radę szkolną krajową zakładania szkół T. S. L. w ukraińskich gminach.

Interpelacya p. Kiweluka i tow. do c. k. Rządu w sprawie założenia polskiej eksponówki w Mikłaszowie, powiat Lwów.

Interpelacya p. Hołubowicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie kreowania polskiej szkoły eksponowanej w Skorykach, powiat Zbaraż

Interpelacya p. Hołubowicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie kreowania i przejęcia na etat krajowy polskich szkół eksponowanych w ruskich gminach Obwodówka i Dobrowody, powiat Zbaraż.

Interpalacya p Cegielskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie narzucenia gminie Podborce, powiat Lwów, polskiej szkoły eksponowanej.

Interpelacya p. Trylowskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie postępowania krajowej Centralnej Kasy dla Spółek rolniczych.

Interpelacya p. Kormosza i tow. do c. k. Rządu w sprawie niezatwierdzenia przez c. k. Radę szkolną krajową uchwały rady gminnej w Medyce, powiat Przemyśl, co do przemiany polskiego języka wykładowego na ukraiński w szkole ludowej w Medyce.

Interpelacya p. Kormosza i tow. do ck. Rządu w sprawie niezałatwienia przez Radę szkolną krajową uchwały Rady gminnej w Wyszatycach, powiat Przemyśl, co do przemiany polskiego języka wykładowego na ukraiński w szkole ludowej w Wyszatycach.

Interpelacya pp. Ławruka, Trylowskiego i tow. do Wydziału krajowego i c. k. Rządu

w sprawie nieprawidłowości w Radzie gminnej w Starych Kutach.

Interpelacya pp. K. Lewickiego, Petruszewicza Makucha i tow. do c. k Rządu w sprawie nieuwzględniania ukraińskich kandydatów przy obsadzaniu inspektorów okręgowych.

Interpelacya p Horbaczewskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie postępowania kierownika szkoły p. Frankiewicza w Zazdrości, powiat Trembowla.

Interpelacya p. Horbaczewskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie uregulowania ruchu osobowego na kolejach lokalnych Wygnanka-Iwanie puste.

Interpelacya p. Singalewicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie tolerowania przez Radę szkolną krajową i okręgową w Kamionce strumiłowej służbowych przekroczeń p. Mikołaja Batiuka, kierownika szkoły w Horpinie.

Interpelacya p. Nowakowskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zaniedbania co do budowy szkół w Posieczu Pochówce i Sołotwinie powiat Bohorodczany.

Interpelacya p. Kormosza i tow. do Wydziału krajowego w sprawie bezprawnego urzędowania dyrekcyi Centralnej Kasy dla spółek rolniczych.

Interpelacya p. Baczyńskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie Związku ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego im. B. Chmielnickiego w Głuszkowie, powiat Horodenka.

Interpelacya p. Baczyńskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nieprzyjmowania ukraińskich kandydatów i kandydatek do służby nauczycielskiej w szkołach ludowych.

Interpelacya p. Baczyńskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie założenia VI kl. męskiej szkoły ludowej z ukraińskim językiem wykładowym w Rohatynie.

Interpelacya p. Nowakowskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie komunikacyi między Starunią a Nadwórną.

Interpelacya p. Nowakowskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie krzywd robotników w Perehińsku.

Interpelacya p. Wania i tow. do c. k Rządu w sprawie wyboru nowej Rady gminnej w Olesku.

Interpelacya p. L. Lewickiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie demoralizowania dziatwy ruskiej przez nauczycielkę Leokadyę Turzańską w Nowoszynach, powiat Żydaczów.

Interpelacya p. Makucha i tow. do Wydziału krajowego w sprawie marnowan a funduszów gminy Medenice, powiat Drohobycz.

Interpelacya p. Makucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie stosunków w szkole ludowej w Medenicach, powiat Drohobycz.

Interpelacya p. L. Lewickiego i tow. do c. k. Rządu i Wydziału krajowego w sprawie nieukonstytuowania się rady gminnej w Dolinie koło Stryja.

Interpelacya p. L. Lewickiego i tow. do c. k. Rządu i Wydziału krajowego w sprawie braku mostów na Stryju w Kruszelnicy i Tyszownicy, powiat Skole.

Interpelacya p. Kochanowskiego i tow. do c k. Rządu w sprawie wyborów do Rady gminnej w Jażowie starym, pow. jaworowskiego.

Interpelacya p. Perfeckiego i tow. do Wydziału krajowego i c. k Rządu w sprawie bezprawnego nałożenia na gminę Chorobrów datku na budowę szkoły 120%.

Interpelacya p Nowakowskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zaniedbania budowy szkoły w Mołodkowie, pow. Bohorodczany.

Zawiadomienie przez Marszałka o zamierzonych zmianach dotyczących porządku dziennego, trwającego posiedzenia Głos p. Bojki w tej sprawie.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie wyboru ośmiu członków Wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Przeprowadzenie wyboru i skrutynium.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożeń Wydziału krajowego o melioracyach. Głosy p Terszakowca, Maryewskiego, Biesiadeckiego, Singalewicza, Sandulaka i Kędziora.

Ogłoszenie wyniku skrutynium z wyboru ośmiu członków Wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożeń Wydziału krajowego o melioracyach. Poparcie zgłoszonych poprzednio rezolucyi. Głos p. sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków Komisyi oraz rezolucyj pp. Biesiadeckiego, Singalewicza, Serwatowskiego, Terszakowca i Maryewskiego — odesłanie kilku ruzolucyj p. Terszakowca do komisyi gospodarstwa krajowego, a odrzucenie reszty rezolucyj p. Terszakowca.

Wybór jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 26 sierpnia 1913, L. 86.072 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Żywca na pobór

opłat gminnych na rzecz miejscowego funduszu ubogich od przedstawień teatralnych i innych widowisk. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 27 czerwca 1913 w przedmiocie utworzenia z przysiółka Kropiwiszcze ad Kornicz samoistnej gminy administracyjnej. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Żurowie nowej gminy administracyjnej pod nazwą Łukowiec żurowski Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 200.000 koron na budowę dróg. Uchwalenie wniosku komisyi

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółka Cecory ze związku gminy Płaucza wielka, powiat Brzeżany i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej we Lwowie na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w sumie 700.000 koron na budowę dróg. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Bednarówce ad Majdan średni i Mołodyłowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Bednarówka polska oraz włączenia tej nowej gminy do powiatu autonomicznego i politycznego Tłumacz tudzież do okręgu Sądu powiatowego w Ottynii Uchwalenie wniosku komisyi.

Ogłoszenie wyniku skrutynium z wyboru jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Olszaniku pow. Sambor nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Batorszczyna“. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach nauczycieli o policzenie lat służby do emerytury. Uchwalenie wniosku komisyi

Sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Sanie pod Ulanowem. Głosy pp. Wolanina i sprawozdawcy. Uchwalenie rezolucyi p. Wolanina a odrzucenie przez to wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego zezwalającego gminie Knihinin-wieś (powiat Stanisławów) na pobór opłat gminnych od czynszów najmu. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia budynków rzeźni i piekarni w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 9. lipca 1913, r. LW 106 502/1913 w przedmiocie ustawy kanalizacyjnej dla gminy m. Jasła. Uchwalenie wniosku komisyi

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydzialu krajowego z 13. stycznia 1914. LW. 3133/914 w sprawie projektu ustawy o obowiązku właścicieli domów w gminie Zamarstynów pow. lwowskiego wybudowania kanałów domowych, łączenia ich z kanałami gminnymi publicznymi i pobierania taks za to połączenie. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 15. kwietnia 1913 LW. 180 828/1912 w przedmiocie budowli w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie gminy miasta Lwowa wykonać się mających, po myśli § 1. ustęp 20. ustawy z 9 maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 54. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 9. kwietnia 1913 LW 51440/1913 w przedmiocie zmiany §. 18 ustawy budowniczej dla miasta Krakowa z 18 lipca 1883. Dz. u. kr. Nr. 63. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie czasowego uwolnienia od dodatku krajowego i dodatków gminnych budowli w mieście Podgórze, jakie będą wybudowane w miejsce 204 domów, przeznaczonych na zburzenie dla regulacyi i asanacyi miasta. Uchwalenie wniosku komisyi

Sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie przedłużenia prawa korzystania z uwolnienia od dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego tudzież od dodatku gminnego do tego podatku i do 5% podatku pobieranego od domów uwolnionych od podatku domowo czynszowego tych budynków we Lwowie, które będą wybudowane w miejsce 181 domów przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi i asanacyi miasta Lwowa. Uchwaleniu wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi gminy Kamionka w przedmiocie przeniesienia gminy i obszaru dworskiego Kamionka z okręgu reprezentabyi powiatowej w Dolinie do okręgu reprezentacyi powiatowej w Stryju. Głosy pp Stanisława Starzyńskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie ustawy wedle wniosku ko-

misyi z uwzględnieniem poprawek p. Stanisława Starzyńskiego i uchwalenie rezolucyi komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej o przedłożeniu rządowem co do projektu uzupełnienia ksiąg gruntowych przez wpisanie dobra publicznego. Uchwalenie wniosku komisyi.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęska h elementarnych, tudzież wniosków poselskich w tej sprawie. Głosy: mowcy generalnego „przeciw“ p. Bojki i mowcy generalnego „za“ p. Zamorskiego. Rozprawa szczegółowa. Głosy pp. Horbaczewskiego, Cieńskiego, J. E. Namiestnika, Nowakowskiego, Tomaki i Moysy; do sprostowań faktycznych głosy pp. Trylowskiego, Załozieckiego i Cieńskiego. Uchwalenie: wniosku pierwszego, wniosku drugiego z poprawkami p. Załozieckiego i Nowosieleckiego i reszty wniosków komisyi, oraz rezolucyi pp. Stapińskiego, Federowicza (dwie), Nowakowskiego (dwie) i Moysy Odesłanie rezolucyi pp. Kapuścińskiego, Stapińskiego Federowicza i Okonia do komisyi zapomogowej, wreszcie jednej rezolucyi p. Federowic a do komisyi administracyjnej.

Wybory dwunastu członków i tyluż zastępców członków do krajowej komisyi dla podatku osobisto-dochodowego, oraz dziesięciu członków i tyluż zastępców do krajowej komisyi dla podatku zarobkowego.

Ogłoszenie wyniku z powyższych wyborów.

Odroczenie I. sesyi X. peryodu Sejmu galicyjskiego przez J. E. Namiestnika.

Przemówienie pożegnalne J. E. Marszałka krajowego. Zamknięcie posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 55 przed południem.)

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy** Adam hr. **Gołuchowski**.

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witold **Korytowski** i c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: pp. Mieczysław **Urbański**, Stanisław **Kasznica**, Stanisław **Biały**, Teodor **Rożankowski**.

Obecnych posłów: 115.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół 13 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 14 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia. Proszę p. Sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*): *(spis petycyi wniesionych do Wysokiego Sejmu po dzień 4. marca 1914).*

1577. L. s. 2518. Janina Bieńkowska, sierota po emerytowanym archiwiście Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
1578. L. s. 2519. Komitet budowy kościoła parafialnego, Dołha wojniłowska, przez posła Zarembę, o subwencyę na budowę — do komisyi budżetowej.
1579. L. s. 2520. Gmina Łuczyńce, przez posła K. Lewickiego, w sprawie odwodnienia gruntów gminnych — do komisyi gospodarstwa krajowego.
1580. L. s. 2521. Gmina Żarnowiec, przez posła Bojkę, o obsadzenie stałej posady nauczycielskiej siłą męską — do komisyi szkolnej.
1581. L. s. 2522. Gmina Żarnowiec, przez posła Bojkę, o subwencyę na budowę drogi — do komisyi szkolnej.
1582. L. s. 2523. Gmina Żarnowiec, przez posła Bojkę, o budowę mostu na Jasiółce — do komisyi drogowej.
1583. L. s. 2524. Gmina Zawadka, przez posła Korola, z protestem przeciw uchwale Wydziału powiatowego w Kałuszu zatwierdzajacej preliminarz budżetu na r. 1914 bez uchwały Rady powiatowej — do komisyi gminnej.
1584. L. s. 2525. Mieszkańcy miasta Sołotwiny, przez posła Korola, w sprawie założenia szkoły wydziałowej — do komisyi szkolnej.
1585. L. s. 2526. Pogorzelcy gminy Stronna, przez posła Skarbka, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
1586. L. s. 2527. Mieszkańcy gminy Sołotwiny, przez posła Skarbka, w sprawie przemiany 4-klasowej szkoły na wydziałową — do komisyi szkolnej.
1587. L. s. 2528. Ida Marya Schätzel, nauczycielka, Lwów, przez posła Skarbka, o zasiłek na podróż naukową — do komisyi szkolnej.

1588. L. s. 2529. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, Rudki, przez posła Skarbka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1589. L. s. 2530. Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie, Jordanów, przez posła Bzowskiego, w sprawie opłat szynkarskich — do komisyi budżetowej.
1590. L. s. 2531. Jan Korcyl, były dozorca chorych, Tarnów, przez posła Tertila, o podwyższenie pensyi — do komisyi budżetowej.
1591. L. s. 2532. Zofia Bandrowska, była uczenica Konserwatoryum muzycznego, Lwów, przez posła Cieńskiego, o zasiłek na studya śpiewu i muzyki — do komisyi budżetowej.
1592. L. s. 2536. Dawid Eilen, dzierżawca myta krajowego, Brzeżany - Horodyszcze, przez posła Schätzla, o opust czynszu z powodu klęsk — do komisyi budżetowej.
1593. L. s. 2537. Towarzystwo przyjaciół muzyki, Złoczów, przez posła Schätzla, o subwencyę na prowadzenie szkoły muzycznej i zakupno instrumentów — do komisyi budżetowej.
1594. L. s. 2538. Towarzystwo przyjaciół muzyki, Złoczów, przez posła Schätzla, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1595. L. s. 2539. Towarzystwo ukraińskich wykładów naukowych imienia P. Mogiły, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1596. L. s. 2540. Gmina Dołha wojniłowska, przez posła Długosza, o zwolnienie od prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.
1597. L. s. 2541. Władysława Kozłowska, nauczycielka, Krosno, przez posła Długosza, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
1598. L. s. 2542. Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk, Lwów, przez posła Potockiego, o powołanie reprezentanta przemysłu zdrojowego do krajowej Rady przemysłowej — do komisyi przemysłowej.
1599. L. s. 2676. Joanna Horska, akuszerka dyplomowana, Hruszów, przez posła Maciuszka, o zarządzenie reasumcyi sprawy usunięcia jej z posady akuszerki okręgowej — do komisyi sanitarnej.
1600. L. s. 2677. Karolina Sterankowa, wdowa po nauczycielu ludowym, Nowy Sącz, przez posła Tertila, o zapomogę — do komisyi szkolnej.
1601. L. s. 2678. Gmina Krywe, powiat Radziechów, przez posła I. Jaworskiego, o budowę gościńca przez gminę — do komisyi drogowej.
1602. L. s. 2679. Gmina Peczenia, przez posła Singalewicza, o pożyczkę bezprocentową z powodu klęsk elementarnych — do komisyi zapomogowej.
1603. L. s. 2680. Mieszkańcy gminy Dzurków, przez posła Urbańskiego, o przydzielenie do powiatu kołomyjskiego — do komisyi administracyjnej.
1604. L. s. 2681. Grono nauczycielskie, Pilzno, przez posła Głąbińskiego, o przeniesienie do II klasy płac — do komisyi szkolnej.
1605. L. s. 2682. Celina Hlebkowa, wdowa po nauczycielu, Harklowa, przez posła Głąbińskiego, o podwyższenie pensyi i o dodatek drożyźniany — do komisyi szkolnej.
1606. L. s. 2683. Rada naczelna Drużyn Bartoszowych, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na kursy sanitarne — do komisyi budżetowej.
1607. L. s. 2684. Rada naczelna Drużyn Bartoszowych, Lwów, przez posła Głąbińskiego, o subwencyę na cele oświatowe — do komisyi budżetowej.
1608. L. s. 2685. Towarzystwo opieki nad Bursą dla młodzieży szkoły ślusarstwa maszynowego i rzemieślniczej, Tarnopol, przez posła Schmidta, o subwencyę na kupno realności — do komisyi budżetowej.
1609. L. s. 2686. Mieszkańcy gminy Św. Józef, przez posła Skarbka, o przydzielenie do powiatu Kołomyja — do komisyi administracyjnej.
1610. L. s. 2687. Izabela Mokłowska, była nauczycielka, Nadwórna, przez posła Skarbka, o podwyższenie emerytury i zapomogę — do komisyi szkolnej.
1611. L. s. 2688. Mieszkańcy gminy Toustobaby, narodowości ukraińskiej, przez posła Baczyńskiego, o założenie szkoły z ukraińskim językiem wykładowym — do komisyi szkolnej.
1612. L. s. 2689. Rektorat szkoły politechnicznej, Lwów, przez członka Sejmu Olearskiego, w sprawie pomieszczenia budynku dla Stacyi keramicznej i naftowej oraz geologicznej — do komisyi przemysłowej.

1613. L. s. 2715. Bursa żeńska, Stanisławów, przez członka Sejmu J. Teodorowicza, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1614. L. s. 2716. I Galicyjskie Towarzystwo chowu drobiu, Jarosław, przez posła Czartoryskiego, o subwencyę w kwocie 10.000 kor. na budowę zakładu chowu drobiu - do komisyi budżetowej.
1615. L. s. 2717. Modesta Szczęsnowiczowa, nauczycielka, Bursztyn, przez posła A. St. Stadnickiego, o policzenie lat — do komisyi szkolnej.
1616. L. s. 2718. SS. Miłosierdzia, Rozdół, przez posła Halbana, o podwyższenie subwencyi dla 4-klasowej szkoły żeńskiej — do komisyi budżetowej.

Marszałek: Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

L. s. 2544/1914. Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. w sprawie bytu organistów i diaków w Galicyi.
L. s. 2666/1914. Wniosek nagły p. Okonia i tow. w sprawie pomocy dla dotkniętych klęską elementarną w powiecie Kolbuszowskim, krośnieńskim i rzeszowskim.
L. s. 2545/1914. Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie przyjścia z wydatniejszą pomocą okolicom spustoszonym przez myszy na wysokiem Podolu i w sprawie dróg z Zagrobeli do Kozłowa, drogi w Zabojkach, dróg w Kozłowie, drogi z Kozowy do Zborowa i połączenia Budyłowa, Medowy i Kapliniec z Glinną i Zborowem.
L. s. 2546 1914. Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie zaprowadzenia jarmarków w Jeleśni, powiat Żywiec.
L. s. 2547 1914. Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie założenia Starostwa w Suchej.
L. s. 2548,1914. Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie budowy mostu w Wieprzu, powiat Żywiec.
L. s. 2549/1914. Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie budowy szkół w gminach powiatu żywieckiego, które ich dotychczas nie mają.
L. s. 2550/1914. Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie przystąpienia do planowej regulacyi rzek i zabudowania górskich potoków w powiecie żywieckim.
L. s. 2551/1914. Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Zbarażu i w sprawie subwencyi na utrzymanie prywatnego zakładu.
L. s. 2552/1914. Wniosek p. Bardla i tow. o udzielenie Towarzystwu „Gwiazda„ w Krakowie, pomocy przy budowie własnego domu.
L. s. 2553/1914. Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie regulacyi rzeki Raby pod Gdowem, powiat Wieliczka.
L. s. 2554/1914 Wniosek p. Bardla i tow. o budowę kolei lokalnej z Bochni do Limanowej.
L. s. 2555/1914. Wniosek p. Serwatowskiego i tow. w sprawie upaństwowienia gimnazyum prywatnego z językiem wykładowym polskim w Podhajcach.
L. s. 2556/1914. Wniosek p. Białego i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Błażowej, powiat Rzeszów.
L. s. 2557/1914. Wniosek p. Biesiadeckiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Przemyślanach.
L. s. 2580/1914. Wniosek p. Götza i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Brzesku.
L. s. 2581/1914. Wniosek p. Siwuli i tow. w sprawie złączenia się towarzystw: Towarzystwa rolniczego w Krakowie, Tow. gospodarskiego we Lwowie i Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie„ w jedno towarzystwo oparte na zasadach demokratycznych.
L. s. 2582|1914. Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie budowy drogi krajowej od Uszwi do Złotej w powiecie brzeskim.
L. s. 2583/1914. Wniosek p. Bardla i tow. o sprzedaż drzewa z lasów rządowych w puszczy Niepołomickiej wyłącznie włościanom z wykluczeniem handlarzy.
L. s. 2584|1914. Wniosek p. Bardla i tow. o pomoc dla gminy Piaski wielkie powiat Podgórze.

L. s. 2585/1914. Wniosek p. Łaskudy i tow. w sprawie zapomogi dla Władysława Łonickiego, nauczyciela szkoły ludowej w Olszówce.

L. s. 2586/1914. Wniosek p. Łaskudy i tow. w sprawie utworzenia odpowiedniej drogi przez gminę Kasina wielka do Skrzydlnej.

L. s. 2587 1914. Wniosek p. Zamorskiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnych szkół średnich z polskim językiem wykładowym.

L. s. 2588 1914. Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie sprawiedliwego uwzględniania żądań zapomóg dla rodzin rezerwistów wojskowych powołanych na ćwiczenia w powiecie wielickim i innych.

L. s. 2667/1914. Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie utworzenia c. k. Starostwa w Sokołowie.

L. s. 2668 1914. Wniosek p. Serwatowskiego i tow. w sprawie przejęcia w przyszłym programie na etat krajowy drogi powiatowej Halicz-Podhajce.

L. s. 2558/1914. Interpelacya p. Zamorskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zwrotu pieniędzy złożonych przez gminę Kuków, w pow. żywieckim, jako udział na budowę szkoły dotychczas nierozpoczętej.

L. s. 2559/1914. Interpelacya posła Zamorskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie przyznania Wilhelmowi Silbermannowi, przez starostwo przynależności do gminy Krzyżowa, powiat Żywiec wbrew dwukrotnym uchwałom gminnym.

L. s. 2560/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu z powodu nadużyć przy rozdzielaniu zapomogowych otrąb w Brzesku.

L. s. 2561/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie odpływu wody, z gruntów włościańskich do rowu przydrożnego przy gościńcu państwowym w Iskrzyni, powiat Krosno.

L. s. 2562 1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie zamknięcia drogi Rozalii Gniadej w Lipowicy, powiat Krosno.

L. s. 2563/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego, w sprawie drenowania gruntów w powiecie krośnieńskim.

L. s. 2564/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie przeciągania zatwierdzenia wyborów gminnych w Sygniówce (pow. Lwów).

L. s. 2565/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkół ludowych, w powiecie krośnieńskim.

L. s. 2566/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziała krajowego, w sprawie pokrzywdzenia Jana Porębskiego w Antoniowie, (pow. Tarnobrzeg) przy wywłaszczaniu gruntów pod nowy gościniec.

L. s. 2567 1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego, w sprawie zapuszczenia drogi powiatowej II-giej klasy Raba wyżna-Sieniawa, powiat Myślenice.

L. s. 2568/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie rozdawnictwa zapomogi klęskowej w Pikułowicach, powiat Lwów.

L. s. 2569/1914 Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie niesprawiedliwego rozdziału zapomogowej kukurudzy w Horodyszczu (pow. Brzeżany).

L. s. 2570/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie wstrzymania licytacyi realności Teresy Czerniatowicz w Peczeniżynie.

L. s. 2571/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie wyborów do Rady gminnej w Woli pławskiej pow. Mielec.

L. s. 2572 1014. Interpełacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie źle wytyczonej trasy przy regulacyi Raty w powiecie żółkiewskim.

L. s. 2573/1914 Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie udzielenia subwencyi z funduszu krajowego na budowę fabryki wyrobów cementowych w Korzuchowie (powiat Strzyżów).

L. s. 2574/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie akcyi ratunkowej w Sąsiadowicach, powiat Sambor.

L. s. 2575/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkoły ludowej w Sąsiadowicach, powiat Sambor.

L. s. 2576/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego i c. k. Rządu o pomoc na naprawę dróg gminnych II klasy w powiecie krośnieńskim.

L. s. 2577 1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie przyspieszenia drenowania gruntów włościańskich w Korzuchowie (powiat Strzyżów).
L. s. 2578/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie przyspieszenia adaptacyi dworu w Korzuchowie na szkołę (powiat Strzyżów).
L. s. 2579/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie naprawy drogi ze Stanów do Maziarni i do Sojkowej (powiat Nisko) i naprawy mostu na Łęgu tamże
L. s. 2589/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, przeciwko nadaniu czwartej koncesyi szynkarskiej dla Zakliczyna, powiat Brzesko.
L. s. 2590/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego o ulepszenie drogi Korczyna-Krosno przez zniżenie spadków na wzgórzu św. Wojciecha.
L. s. 2591/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie nierównomiernego wymierzania podatku osobisto-dochodowego przez c. k. inspektora w Brzesku.
L. s. 2592/1914. Interpelacya p Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie bezpodstawnego odmawiania pożyczek ludowcom w Rabie wyżnej, w tamtejszej kasie Raifeisena.
L. s. 2593/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zapomogi klęskowej dla gminy Gwoźnica dolna (powiat Strzyżów).
L. s. 2594/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie naprawy drogi w Gwoźnicy dolnej i górnej (powiat Strzyżów).
L. s. 2595/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie niezłożenia rachunków z budowy kościoła w Wyszatycach (powiat Przemyśl).
L. s. 2596/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie niesprawiedliwego rozdziału zapomogowego grysu w powiecie przemyskim.
L. s. 2597/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie naprawy drogi w Przyszowie od przysiołka Staw do Zapuścia, (powiat Nisko) i budowy 2 mostów na kanałach.
L. s. 2598/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie przetrzymywania w Namiestnictwie (czy zaginięcia) dokumentów Władysława Wojdyły z Bochni.
L. s. 2599/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie przyjścia z pomocą ludności gminy Stany (powiat Nisko) z powodu klęsk elementarnych.
L. s. 2600/1914. Interpelacya p. Stapinskiego i tow. do c. k. Rządu, o przełożenie drogi państwowej na górze Rogołowskiej, powiat Krosno.
L. s. 2601/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie kolonistów polskich w Brześcianach, powiat Sambor.
L. s. 2602/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, o przełożenie drogi państwowej w Żmigrodzie, powiat Jasło.
L. s. 2603/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie parcelantów obszaru dworskiego w gminie Pogwizdów, powiat Łańcut.
L. s. 2604/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie Bronisława Wątorskiego z Przecławia, powiat Mielec, o bezprawne zabranie mu zakupionych świń.
L. s. 2605/1914. Interpelacya p. Zamorskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie wyludniania się i ubożenia miasta Białej.
L. s. 2606/1914. Interpelacya p. Krężla i tow. do Wydziału krajowego, w sprawie wymiaru opłaty szynkarskiej.
L. s. 2607/1914. Interpelacya p. Krężla i tow. do c. k. Rządu, w sprawie dewastacyi lasu w Przerytymborze.
L. s. 2608/1914. Interpelacya p. Łaskudy i tow. do c. k. Rządu w sprawie zasiłku wojskowego dla Maryi Nawasowej, Raba niżna, powiat Limanowa.
L. s. 2609/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, z powodu odmówienia zasiłku za służbę wojskową nadzwyczajną Franciszkowi Zygmuntowi i Walentemu Zygmuntowi z Lubatowej, powiat Krosno.

L. s. 2610/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego o osuszenie gruntów w Krościenku wyżnem, na tak zwanych „Flosach".
L. s. 2669/1914. Interpelacya p. Okonia i tow. do c. k. Rządu, w sprawie dostarczenia lepszych wozów kolejowych i częstszych specyalnych pociągów ludziom emigrującym za granicę kraju za pracą.
L. s. 2670/1914. Interpelacya p. Okonia i tow. do c. k. Rządu w sprawie pokrzywdzenia urzędnika kolejowego Jana Tomaszewskiego w Skawinie pod Krakowem.
L. s. 2671/1914. Interpelacya p. Siwuli i tow. do c. k. Rządu w sprawie szykan emigracyjnych.

Sekretarz p. **Rożankowski** (*czyta*):

Cz. s. 2611/1914.
Nahłe wnesenie
p. Petruszewycza i tow. w sprawi pryznania zapomohy pohorilciam hromady Lany sokołiwski, powit Stryj.

Ч. с. 2611/1914.
Нагле внесенє
п. Петрушевича і тов. в справі признаня запомоги погорілцям громади Лани соколівскі, повіт Стрий.

Cz. s. 2674/1914.
Nahłe wnesenie
p. Kapustyńskoho i tow. o zapomohu dla pohorilciw hromady Turylcze, powit Borszczіw.

Ч. с. 2674/1914.
Внесенє нагле
п. Капустиньского і тов. о запомогу для погорілців громади Турильче, повіт Борщів.

Cz. s. 2612/1914.
Wnesenie
p. Singałewycza i tow. w sprawi osnowania 4—6 klasowoji narodnoji szkoły z ruskoju wykładnoju mowoju w Busku.

Ч. с. 2612/1914.
Внесенє
п. Сінгалевича і тов. в справі основаня 4—6-клясової народної школи з руською викладною мовою в Буську.

Cz. s. 2613/1914.
Wnesenie
p. Perfeckoho i tow. w sprawi budowy krajewoho hostyncia z Krystynopola do Wariaża.

Ч. с. 2613 1914.
Внесенє
п. Перфецкого і тов. в справі будови краєвого гостинця з Кристинополя до Варяжа.

Cz. s. 2614/1914.
Wnesenie
p. Trylowskoho i tow. w sprawi dorohy powitowoji z Jabłonowa do Kosmacza.

Ч. с. 2614/1914.
Внесенє
п. Трильовского і тов. в справі дороги повітової з Яблонова до Космача.

Cz. s. 2615/1914.
Wnesenie
p. Trylowskoho i tow. w sprawi pryniatia powitowoji dorohy Kuty-Ustiryky-Hryniawa na etat derżawnyj.

Ч. с. 2615 1914.
Внесенє
п. Трильовского і тов. в справі принятя повітової дороги Кути-Устїрики-Гринява на етат державний.

Cz. s. 2616/1914.
Wnesenie
p. Holubowycza i tow. w sprawi uriadżenia dorohy dla hromadian z Wernyk ad Czernychiwci.

Ч. с. 2616/1914.
Внесенє
п. Голубовича і тов. в справі урядженя дороги для громадян з Верник ад Чернихівцї.

Cz. s. 2617/1914.
Wnesenie
p. Trylowskoho i tow. w sprawi ustanowłenia okružnoho likaria w Kosmaczy.

Ч. с. 2617/1914.
Внесенє
п. Трильовского і тов. в справі установленя окружного лїкаря в Космачи.

Cz. s. 2618/1914.
Wnesenie
p. Ławruka, Trylowskoho i tow. w sprawi mostu na Czeremoszy w Ustirykach.

Ч. с. 2618/1914.
Внесенє
п. Лаврука, Трильовского і тов. в справі мосту на Черемоши в Устїриках.

Cz. s. 2619/1914.

W n e s e n i e

p. Hołubowycza i tow. w sprawi założenia szkoły zawodowoji kaminiarskoho promysłu w ternopilskim powiti.

Ч. с. 2619/1914.

В н е с е н є

п. Голубовича і тов. в справі заложеня школи заводової каменярского промислу в тернопільскім повітї.

Cz. s. 2641/1914.

W n e s o k

p. I. Jaworskoho i tow. w sprawi regulacyji riky Jabłinky w powiti starosambirskim.

Ч. с. 2641/1914.

В н е с о к

п. І. Яворского і тов. в справі регуляції ріки Яблінки в повітї старосамбірским.

Cz. s. 2642/1914.

W n e s o k

p. L. Łewyćkoho i tow. w sprawi utworenia w Dołyni diwoczoji 4-klasowoji szkoły narodnoji z ukraińskym jazykom wykładowym.

Ч. с. 2642/1914.

В н е с о к

п. Л. Левицкого і тов. в справі утвореня в Долинї дївочої 4-клясової школи народної з україньським язиком викладовим.

Cz. s. 2672/1914.

W n e s o k

p. Trylowskoho, Ławruka i tow. w sprawi dorohy powitowoji weduczoji z Korszowa do Towmacza.

Ч. с. 2672/1914.

В н е с о к

п. Трильовского, Лаврука і тов. в справі дороги повітової, ведучої з Коршова до Товмача.

Cz. s. 2675/1914.

W n e s e n i e

p. Singałewycza i tow. w sprawi osnowania pocztowoho uriadu w hromadi Wołkiw.

Ч. с. 2675/1914.

В н е с е н є

п. Сїнгалевича і тов. в справі основаня почтового уряду в громадї Волків.

Cz. s. 2620 1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Singałewycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi budowy szkił w Ubiniu, Chrenowi i t. d. powita Kaminecckoho.

Ч. с. 2620/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Сїнгалевича і тов. до цк. Правительства в справі будови шкіл в Убіню, Хреиові і т. д., повіта камінецкого.

Cz. s. 2621/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Makucha i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi postupowania szkilnych właśtyj szczo do narodnoho uczytela w Ustiu nad Prutom.

Ч. с. 2621/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Макуха і тов. до цк. Правительства в справі поступованя шкільних властий що до народного учителя в Устю над Прутом.

Cz. s. 2622 1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Makucha i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi budowy szkoły w Łahodowi.

Ч. с. 2622/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Макуха і тов. до цк. Правительства в справі будови школи в Лагодові.

Cz. s. 2623/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Kochanowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi wyboriw do Rady hromadskoji w Jaworowi.

Ч. с. 2623/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Кохановского і тов. до цк. Правительства в справі виборів до Ради громадскої в Яворові.

Cz. s. 2624/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. L. Łewyckoho i tow. do c. k. Prawytelstwa i do Wydiłu krajewoho w sprawi zasudu naczalnyka hromady w Łahodowi.

Ч. с. 2624/1914

І н т е р п е л я ц и я

п. Л. Левицкого і тов. до цк. Правительства і до Виділу краєвого в справі засуду начальника громади в Лагодові

Cz. s. 2625/1914.
Interpelacyja
p. Singałewycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi listy wyborczoji dla wyboru rady hromadskoji w Dunajewi

Cz. s. 2626/1914.
Interpelacyja
p. K. Łewyckoho i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi postupowania uprawy Kasy Raiffeisena w Hryhorowi.

Cz. s. 2627/1914.
Interpelacyja
p. Makucha i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi budowy szkił w Strupkowi i Babynciach.

Cz. s. 2628/1914.
Interpelacyja
p. Kapustyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi wyłuczenia prysiłka Wyhoda boryszkowecka iz zwiazy hromady Boryszkiwci i utworenia z neho samostijnoji hromady administracyjnoji.

Cz. s. 2629/1914.
Interpelacyja
p. Kapustyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi zawiszenia w uriadowaniu naczalnyka hromady Okopy.

Cz. s. 2630/1914.
Interpelacyja
p. Kapustyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi perewedenia akcyji ratunkowoji w powiti bohorodczańskim.

Cz. s. 2631/1914.
Interpelacyja
p. Kapustyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi udiłenia koncesyji na szynk żydowy Lajbi Hersz Szafer, predpryjemcewy lisa w Porohach.

Cz. s. 2632 1914.
Interpelacyja
p. Terszakiwcia i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi postupowania Wydiłu pow. w Sambori w sprawach Zwerchnosty hromadskoji w Kulczyciach szlachockych.

Cz. s. 2633/1914.
Interpelacyja
p. Perfeckoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nezatwerdżenia krajewoju Radoju szkilnoju wyboru delegatiw do Rady szkilnoji okružnoji w Bibrci.

Cz. s. 2634/1914.
Interpelacyja
p. Horbaczewskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi pereminy ukraiń-

Ч. с. 2625/1914.
Интерпеляция
п. Сінгалевича і тов. до цк. Правительства в справі лїсти виборчої для вибору ради громадскої в Дунаєві.

Ч. с. 2626/1914.
Интерпеляция
п. К. Левицкого і тов. до Виділу краєвого в справі поступованя управи каси Райфайзена в Григорові.

Ч. с. 2627/1914.
Интерпеляция
п. Макуха і тов. до цк. Правительства в справі будови шкіл в Струпкові і Бабиньцях.

Ч. с. 2628/1914.
Интерпеляция
п. Капустиньского і тов. до цк. Правительства в справі вилученя присїлка Вигода боришковецька з звязи громади Боришківцї і утвореня з него самостійної громади адміністрацийної.

Ч. с. 2629/1914.
Интерпеляция
п. Капустиньского і тов. до цк. Правительства в справі завішеня в урядованю начальника громади Окоии.

Ч. с. 2630/1914.
Интерпеляция
п. Капустиньького і тов. до цк. Правительства в справі переведеня акциї ратунковоі в повітї богородчаньськім.

Ч. с. 2631 1914.
Интерпеляция
п. Капустиньского і тов. до цк. Правительства в справі уділеня концесиї на шинк жидоги Лейбі Герш Шафер, предприємцеви лїса в Порогах.

Ч. с. 2632/1914.
Интерпеляция
п. Тершаківця і тов. до Виділу краєвого, в справі поступованя Виділу повітового в Самборі в справах зверхности громади в Кульчицях шляхотських.

Ч. с. 2633 1914.
Интерпеляция
п. Перфецкого і тов. до ц к. Правительства, в справі незатвердженя краєвою Радою шкільною вибору делегатів до Ради шкільної окружної в Бібрцї.

Ч. с. 2634/1914.
Интерпеляция
п. Горбачевского і тов. до ц. к. Правительства, в справі переміни украінського

skoho jazyka wykładowoho na polskyj w narodnij szkoli w Kosowi.

Cz. s. 2635/1914.
Interpelacyja
p. Baczyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nepołahodżenia rekursu proty wyboru Zwerchnosty hromadskoji w Kołodency.

Cz. s. 2636/1914.
Interpelacyja
p. Baczyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi popyrania Radoju szkilnoju krajewoju zakładania szkił T. S. L. w ukraińskych hromadach.

Cz. s. 2637/1914.
Interpelacyja
p. Kyweluka i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi osnowania polskoji eksponiwky w Mykłaszowi.

Cz. s. 2638/1914.
Interpelacyja
p. Hołubowycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi kreowania polskoji szkoły eksponowanoji w Skorykach.

Cz. s. 2639 1914.
Interpelacyja
p. Hołubowycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi kreowania i pereniatia na etat krajewyj szkił eksponowanych w hromadach Obwodiwka i Dobrowody.

Cz. s. 2640/1914.
Interpelacyja
p. Cehelskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nakynenia hromadi Pidbirci polskoji szkoły eksponowanoji.

Cz. s. 2643/1914.
Interpelacyja
p. Trylowskoho i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi postupowania krajewoji Centralnoji Kasy dla Spiłok rilnyczych.

Cz. s 2644/1914.
Interpelacyja
p. Kormosza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nepołahodżenia c. k. Radoju szkilnoju krajewoju uchwały Rady hromadskoji w Medyci szczo do peremeny polskoji mowy wykładowoji na ukraińsku w narodnij szkoli.

Cz. s. 2645/1914.
Interpelacyja
p. Kormosza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi nepołahodżenia Radoju szkilnoju krajewoju uchwały Rady hro-

языка викладового на польський в народній школі в Косові.

Ч. с. 2635/1914.
Интерпеляция
п. Бачиньского і тов. до ц. к. Правительства, в справі неполагодженя рекурсу проти вибору Зверхности громадської в Колоденци.

Ч. с. 2636/1914.
Интерпеляция
п. Бачиньского і тов. до ц. к. Правительства, в справі попираня Радою шкільною краєвою закладаня шкіл TSL. в українських громадах.

Ч. с. 2637/1914.
Интерпеляция
п. Кивелюка і тов. до ц. к. Правительства, в справі основаня польської експонівки в Миклащові.

Ч. с. 2638/1914.
Интерпеляция
п. Голубовича і тов. до ц. к. Правительства, в справі креованя польської школи експонованої в Скориках.

Ч. с. 2639/1914.
Интерпеляция
п. Голубовича і тов. до ц. к. Правительства, в справі креованя і перенятя на етат краєвий шкіл експонованих в громадах Обводівка і Доброводи.

Ч. с. 2640/1914.
Интерпеляция
п. Цегельского і тов. до ц. к. Правительства, в справі накиненя громадї Підбірції польської школи експонованої.

Ч. с. 2643/1914.
Интерпеляция
п. Трильовського і тов. до Видїлу краєвого, в справі поступованя краєвої Центральної Каси для Спілок рільничих.

Ч. с. 2644/1914.
Интерпеляция
п. Кормоша і тов. до ц. к. Правительства, в справі неполагодженя ц. к. Радою шкільною краєвою ухвали Ради громадської в Медиці що до переміни польської мови викладової на українську в народній школі.

Ч. с. 2465/1914.
Интерпеляция
п. Кормоша і тов. до ц. к. Правительства, в справі неполагодженя Радою шкільною краєвою ухвали Ради громад-

madskoji w Wyszatyczach szczo do pereminy polskoji wykładowoji mowy na ukraińsku w narodnij szkoli.

Cz. s. 2646/1914.
Interpelacyja
pp. Ławruka, Trylowskoho i tow. do Wydiłu krajewoho i c. k. Prawytelstwa w sprawi neprawylnostyj w Radi hromadskij w Starych Kutach.

Cz. s. 2647/1914.
Interpelacyja
pp. K. Łewyckoho, Petruszewycza, Makucha i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi neuzhladniuwania ukraińskych kandydatiw pry obsadi posad okružnych inspektoriw.

Cz. s. 2648/1914.
Interpelacyja
p. Horbaczewskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi postupowania uprawytela szkoły p. Frankewycza w Zazdrosty.

Cz. s. 2649/1914.
Interpelacyja
p. Horbaczewskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi uprawylnenia ruchu osobowoho na lokalnych zeliznyciach Wyhnanka-Iwanie puste.

Cz. s. 2650/1914.
Interpelacyja
p. Singałewycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi tolerowania Radoju szkilnoju krajewoju okružnoju w Kaminci strum. służbowych perestupstw p. Nykołaja Batiuka, uprawytela szkoły w Horpyni.

Cz. s. 2651/1914.
Interpelacyja
p. Nowakowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi zanedbania szczo do budowy szkił w Posiczu, Pochiwci i Sołotwyni.

Cz. s. 2652/1914.
Interpelacyja
p. Kormosza i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi uriadowania Dyrekcyji Centralnoji Kasy dla rilnyczych Spiłok.

Cz. s. 2653/1914.
Interpelacyja
p. Baczyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi Kružka ukraińskoho Towarystwa pedagogicznoho im. B. Chmelnyckoho w Hłuszkowi.

ської в Вишатичах, що до переміненя польської викладової мови на українську в народній школї.

Ч. с. 2646/1914.
Интерпеляция
пп. Лаврука, Трильовського і тов. до Видїлу краєвого і ц. к. Правительства, в справі неправильностий в Радї громадськ'й в Старих Кутах.

Ч. с. 2647/1914.
Интерпеляция
пп. К. Левицкого, Петрушевича, Макуха і тов. до ц. к. Правительства, в справі неузгляднюваня українських кандидатів при обсадї посад окружних інспекторів.

Ч. с. 2648/1914.
Интерпеляция
п. Горбачевского і товаришів до ц. к. Правительства, в справі поступованя управителя школи п. Франкевича в Заздрости.

Ч. с. 2649/1914.
Интерпеляция
п. Горбачевського і тов. до ц. к. Правительства, в справі управильненя руху особового на льокальних зелїзницях Вигнанка-Іванє пусте.

Ч. с. 2650/1914.
Интерпеляция
п. Сїнгалевича і тов. до ц. к. Правительства, в справі толєрованя Радою шкільною краєвою і окружною в Камінцї с румиловій службових переступств п. Миколи Батюка, управителя школи в Горпинї.

Ч. с. 2651/1914.
Интерпеляция
п. Новаковского і тов. до ц. к. Правительства, в справі занедбаня що до будови шкіл в Посїчи, Похівцї і Солотвинї.

Ч. с. 2652/1914.
Интерпеляция
п. Кормоша і тов. до Видїлу краєвого в справі урядованя Дирекциї Центральної Каси для рільничих Спілок.

Ч. с. 2653/1914.
Интерпеляция
п. Бачиньского і тов. до ц. к. Правительства, в справі Кружка українського Товариства педагогічного ім. Б. Хмельницького в Глушкові.

Cz. s. 2654/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Baczyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi neprynymania ukraińskych kandydatiw i kandydatok do uczytelskoji służby w narodnych szkołach.

Cz. s. 2655/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Baczyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi zasnowania mużeskoji 6-klasowoji narodnoji szkoły z ukraińskoju wykładowoju mowoju w Rohatyni.

Cz. s. 2656/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Nowakowskoho i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi komunikacyji miż Staruneju a Nadwirnoju.

Cz. s. 2657/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Nowakowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi krywd robitnykiw w Perehińsku.

Cz. s. 2658/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Wania i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi wyboru nowoji Rady hromadskoji w Ołešku.

Cz. s. 2659/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. L. Łewyckoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi demoralizowania ruśkoji ditwory Lewkadyjeju Turzańskoju w Nowoszynach.

Cz. s. 2660/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Makucha i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi marnowania fondiw hromady Medynyczi.

Cz. s. 2661/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Makucha i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi widnosyn w narodnij szkoli w Medynyczach.

Cz. s. 2662/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. L. Łewyckoho i tow. do c. k. Prawytelstwa i Wydiłu krajewoho w sprawi neukonstytuowania Rady hromadskoji w Dołyni.

Cz. s. 2663/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. L. Łewyckoho i tow. do c. k. Prawytelstwa i Wydiłu krajewoho w sprawi braku mostiw na rici Stryj w Kruszelnycy.

Ч. с. 2654/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Бачиньского і тов. до ц. к. Правительства, в справі неприниманя українських кандидатів і кандидаток до учительської служби в народних школах.

Ч. с. 2655/1914.

І е т е р п е л я ц и я

п. Бачиньского і тов. до ц. к. Правительства, в справі заснованя мужеської 6. кл. народної школи з українською викладовою мовою в Рогатині.

Ч. с. 2656/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Новаковського і тов. до Виділу краєвого, в справі комунікації між Старунею а Надвірною.

Ч. с. 2657/1914.

І н т е р п е л я ц и я

ъ. Новаковського і тов. до ц. к. Правительства, в справі кривд робітників в Перегіньску.

Ч. с. 2658/1914.

І н т е р п е л я ц и я

ц. Ваня і тов. до ц. к. Правительства, в спракі вибору нової Ради громадської в Олеську.

Ч. с. 1659/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Л. Левицького і тов. до ц. к. Правительства, в справі деморалізованя руської дітвори Лєвкадиєю Тужаньскою в Новошинах.

Ч. с. 2660/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Макуха і тов. до Виділу краєвого, в справі марнованя фондів громади Мединичі.

Ч. с. 2661/1914.

І н т е р п е л я ц и я

ъ. Макуха і тов. до ц. к. Правительства, в справі відносин в народній школі в Мединичах.

Ч. с. 2662/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Л. Левицького і тов. до ц. к. Правительства і Виділу краєвого, в справі неуконституованя Ради громадської в Долині.

Ч. с. 2663/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Л. Левицького і тов. до ц. к. Правительства і Виділу краєвого, в справі браку мостів на ріці Стрий в Крушельници.

Cz. s. 2664/1914.
I n t e r p e l a c y j a
p. Kochanowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi wyboriw do Rady hromadskoji w Jazowi starim.

Cz. s. 2665/1914.
I n t e r p e l a c y j a
p. Perfeckoho i tow. do Wydiłu krajewoho i c. k. Prawytelstwa w sprawi bezprawnoho nałożenia na hromadu Chorobriw datku na budowu szkoły 120%.

Cz. s. 2673 1914.
I n t e r p e l a c y j a
p. Nowakowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawi zanedbania budowy szkoły narodnoji w Mołodkowi.

Ч. с. 2664/1914.
И н т е р п е л я ц и я
п. Кохановського і тов. до ц. к. Правительства, в справі виборів до Ради громадської в Яжові старім.

Ч. с. 2665/1914.
И н т е р п е л я ц и я
п. Перфецького і тов. до Виділу краєвого ц. к. Правительства, в справі безправного наложеня на громаду Хоробрів датку на будову школи 120%.

Ч. с. 2673/1914.
И н т е р п е л я ц и я
п. Новаковського і тов. до ц. к. Правительства, в справі занедбаня будови школи народної в Молодкові.

Marszałek: Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Zanim przystąpię do porządku dziennego, podam do wiadomości Wysokiej Izby, że o ile się nie sprzeciwi, umieszczę jeszcze na porządku dziennym: wybory do komisyi krajowej dla podatku osobisto-dochodowego i do takiejże komisyi dla podatku zarobkowego, tudzież sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 9. kwietnia 1913 LW. 51.440/1913 w przedmiocie zmiany § 18 ustawy budowniczej dla miasta Krakowa z 18. lipca 1883 Dz. u. kr. Nr. 63, które już Panom zostało rozdane.

P. **Bojko**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: Głos ma p. Bojko w sprawie formalnej.

P. **Bojko**: Wysoki Sejmie!

Nie jestem wrogiem miast, ale może za dużo już mamy spraw, tyczących się tylko miast. Sprawy dla nas tak ważne, jak melioracye i zapomogi spycha się na ostatni punkt porządku dziennego i wobec tego, że Sejm dziś kończy swe obrady, jest obawa, że pójdziemy z niczem do domu. Nie sprzeciwiam się umieszczeniu tych spraw na porządku dziennym, ale prosiłbym, aby Ekscelencya Marszałek umieścił je po tych sprawach.

Marszałek: Zastosuję się do życzenia Szanownego posła i poddam sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 9. kwietnia 1913 LW. 51.440 1913 w przedmiocie zmiany § 18 ustawy budowniczej dla miasta Krakowa z 18. lipca 1883 Dz. u. kr. Nr. 83 pod obrady Wysokiego Sejmu po załatwieniu sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o melioracyach, a wybory do komisyi podatkowych zarządzę na końcu posiedzenia po załatwieniu sprawozdania komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych tudzież wniosków poselskich w tej sprawie. Przystępujemy do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie wyboru ośmiu członków Wydziału galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie. **(Aleg. 295).**

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p **Onyszkiewicz** (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz. p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawoznawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków ko-

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

Wydział krajowy wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy wybrać na trzy lata członkami Wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie:

1) Dra Władysława Abrahama, Radcę dworu, profesora Uniwersytetu we Lwowie;

2) Dra Władysława Jahla, członka Wydziału krajowego;

3) Stanisława Niezabitowskiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy;

4) Eugeniusza Pierożyńskiego, em. radcę Wydziału krajowego;

5) Bolesława Żardeckiego, dyrektora Towarzystwa zaliczkowego i posła na Sejm krajowy;

6) Hermana Garfeina, Radcę dworu, radcę c. k. wyższego Sądu kraj. we Lwowie;

7) Dra Aleksandra Kulczyckiego, dyrektora ruskiego Banku hipotecznego we Lwowie;

8) Dra Mikołaja Łahodyńskiego, adwokata kraj. i posła na Sejm kraj. we Lwowie.

Marszałek: Przystępujemy do wyboru. Do komisyi skrutacyjnej zapraszam p.p.: Tertila, Baczyńskiego, Gromnickiego i Krasickiego.

Proszę Panów oddawać głosy. (*Po chwili*) Proszę o przeprowadzenie skrutynium a nim p.p. skrutatorowie ukończą czynność przystąpimy do dalszego punktu porządku dziennego, którym jest:

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożeniem Wydziału krajowego o melioracyach. (**Aleg. 296**)

Sprawozdawca poseł Bojko ma głos.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 19. sierpnia 1913 l. 138.604 o melioracyach.

II Sejm ustanawia w krajowem biurze melioracyjnem posadę drugiego zastępcy dyrektora w VI randze i posadę kierownika oddziału wodociągów i kanalizacyi w VIII randze, powiększa personal techniczny tego biura o jednego starszego inżyniera i dziesięciu inżynierów I klasy, a natomiast zwija dwie posady inżynierów II. klasy i dziesięć posad inżynierów-adjunktów.

III. Sejm uchwala załączone projekty ustaw:

1. o regulacyi potoków Bobrówki i Lichawki z dopływami;

2. o regulacyi rzeki Worony z dopływami,

3. o regulacyi potoku Łososiny z dopływami;

4. o budowie kanału ulgi od Wojnicza do potoku Kisieliny;

5. o wykończeniu regulacyi rzeki Biały i obwałowania prawego brzegu Dunajca;

6. o uzupełnieniu zabudowania górskich potoków w dorzeczu Skawy;

7. o zabudowaniu potoku Białki w gminach Bystra i Wilkowice po stronie galicyjskiej i w gminie Bystra po stronie szląskiej;

8. o regulacyi potoku Gołogórki z dopływami;

9. o budowie kanału nawodniającego z rzeki Łęgu w Krawcach do potoków Klewiec i Żupawa;

10. o regulacyi potoku Wontok w Tarnowie;

11. o obwałowaniu Dunajca w dolinie Zakliczyńskiej:

12. o zabudowaniu potoku Jasienicy w gminie Jasienicy masiowej;

13. o zabudowaniu potoku Rabań w Starym Samborze;

14. o uzupełnieniu zabudowania potoku Krzemionki z dopływami;

15. o zabudowaniu potoków górskich w Posadzie olchowskiej i sanockiej;

16. o zabudowaniu potoku Suszycy w gminie Suszyca wielka;

17. o zabudowaniu potoku Ostry w powiecie Ropczyckim;
18. o konserwacyi zabudowań potoków górskich w dorzeczu Dniestru;
19. o konserwacyi robót regulacyjnych na potoku Pustej (Radosławce) z dopływami:
20. o zabudowaniu górskich potoków w dorzeczu Raty;
21. o zabudowaniu potoku Stajkowskiego w Krościenku nad Dunajcem;
22. o zabudowaniu potoku Łukowicy w powiecie Limanowskim;
23. o podwyższeniu lewego wału Dunajca od Biskupic radłowskich do Wietrzychowic;
24. o konserwacyi robót regulacyjnych na środkowej sekcyi rzeki Gniłej Lipy;
25. o konserwacyi obwałowania Wisły między Dunajcem, a Nowym Brniem w powiecie Dąbrowskim;
26. o wykończeniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim;
27. o osuszeniu gruntów w gminie Nowe sioło powiatu Cieszanowskiego;
28. o drenowaniu gruntów w gminie Oserdów powiatu Sokalskiego;
29. o drenowaniu gruntów w gminie Gać powiatu Przeworskiego;
30. o drenowaniu gruntów w gminie Markowa powiatu Przeworskiego;
31. o drenowaniu gruntów w gminie Lisia góra powiatu Tarnowskiego;
32. o drenowaniu gruntów w gminie Zaczarnie powiatu Tarnowskiego;
33. o osuszeniu gruntów w gminach Gorzyce, Motycze poduchowne, Motycze szlacheckie, Skowierzyn, Wrzawy, Zaleszany i Zbydniów powiatu Tarnobrzeskiego;
34. o osuszeniu gruntów w gminie Wampierzów powiatu Mieleckiego.
35. o budowie kanału ulgi od potoku Czarnego w Kołomyi.

IV Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w dziale B) rubryki IX na rok 1914 do końca lutego 1916.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby udzielał krajowi zasiłków z dotacyi na drobne melioracye stosownie do powierzchni gruntów uprawnych i wniosków przedkładanych przez Wydział krajowy.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przyspieszył zabudowanie potoku Stenawki i rozpoczął roboty w r. 1914.

VII. Sejm przyznaje na r. 1914 tytułem rat annuitetowych pożyczek, jakie mają być zaciągnięte na pokrycie pierwszych rat zasiłków krajowych, na regulacyę Worony 6.750 K, na regulacyę zaś Gołogórki 2.250 K razem 9000 K.

VIII. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w najbliższym czasie przystąpił do regulacyi rzeki Lubaczówki z dopływami w powiatach Cieszanowskim i Jarosławskim.

IX. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zarządził opracowanie projektu regulacyi i obwałowania potoku Murzyłówki i przedłożył Sejmowi na jednej z najbliższych sesyi sejmowych wnioski w sprawie wykonania robót.

X. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie przedłożył do Najwyższej sankcyi uchwalony przez Sejm 1. maja 1900 projekt ustawy o regulacyi potoków Sołotwy i Rokitny z dopływami.

XI. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wpłynął na powołane władze, by spiesznie załatwiały sprawy wodno-prawne i zawiązywały spółki wodne.

XII. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zarządził opracowanie projektu obwałowania rzeki Sanu w powiecie niżańskim i przedłożył Sejmowi na jednej z najbliższych sesyi projekt ustawy zapewniający wykonanie tego obwałowania przy pomocy państwowego funduszu melioracyjnego.

XIII. Petycye L. s. 428 Jana Morońskiego w Ujściu solnem o wykonanie rowu osuszającego,

L. s. 1745. gminy Niwoczna, powiatu Bohorodczańskiego, o regulacyę potoku Niwoczenka,

L. s. 339 i 2005, gmin Bursztyn i Korostowice o regulacyę Gniłej Lipy,

L. s. 1984. Wydziału powiatowego w Kałuszu o regulacyę potoku Bereźniczka,

L. s. 1973. gmin Kruszelnica szlachecka i rustykalna, powiatu Skolskiego, o regulacyę potoku Kruszelnicy —

odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

XIV. Petycyę L. s. 241. spółki wodnej dla regulacyi potoku Dumnego, odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia przez udzielenie zapomogi na pokrycie przypadającej za rok 1914 raty anuitetowej pożyczki, jaką zaciągnęła spółka na pokrycie datku konkurencyjnego.

XV. Petycyę L. s. 1704, gminy Nisko o zapomogę na odbudowanie wału ochronnego nad Sanem, odstępuje Sejm c. k. Rządowi do uwzględnienia z zapomogi 3,000.000 K przeznaczonej na zakupno żywności i naprawę robót ochronnych.

XVI. Nad petycyą L. s. 993. spółki wodnej dla obwałowania Wisły od Raby do Woli Rogowskiej o zapomogę 150.000 K na pokrycie datku konkurencyjnego, tudzież nad petycyą L. s. 242. gminy Gorzyce powiatu Tarnobrzeskiego o zapomogę na pokrycie datku konkurencyjnego do kosztów rowu osuszającego Wrzawy Zbydniów, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

U s t a w a

z dnia . . . . . o regulacyi potoków Bobrówki i Lichawki z dopływami.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządam, co następuje:

§ 1.

Regulacya potoków Bobrówki i Lichawki z dopływami w powiecie kamioneckim ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1911, który preliminuje koszta robót na 950.000 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta budowy wraz z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów, t. j. w kwocie 380.000 K;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 7. ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4. bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości czterdziestu procent kosztów t. j. w maksymalnej kwocie 380.000 kor. z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia.

c) wreszcie właściciele gruntów i zakładów, które są położone w okręgu konkurencyjnym, mającym się oznaczyć przez władze administracyjne, resztą preliminowanych kosztów w kwocie 190.000 K, a to w myśl § 66. kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 według stosunku korzyści, których należy oczekiwać, lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa, które ma być usunięte, albo też, o ile rozkład kosztów na tej podstawie nie da się oznaczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

§ 4.

Do rozłożenia i ściągnięcia datków konkureneyjnych w § 3. c) wymienionych zawiązaną będzie na podstawie § 45 kraj. ustawy wodnej z dnia 14-go marca 1875 Dz. u kraj. Nr. 38 przez Administracyę paaństwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym przymusowa spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do organizacyi tej spółki określi statut mający się ułożyć przez władzę polityczną.

Wydzielenie poszczególnych gruntow ze związku spółki może nastąpić tylko wówczas, jeżeli się na to zgodzi Administracya państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§. 5.

Termin rozpoczęcia i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju, państwa i spółki wodnej oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz. Fundusz ten składać się będzie:

1) z dochodów uzyskanych z wydzierżawienia skarp potoków Bobrówki i Lichawki z dopływami;

2) z grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. 1. ustawy z dnia 4 stycznia 1903 Dz. u. kr. Nr. 12,

3) z corocznych datków kraju i spółki wodnej.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków kraju i spółki wodnej na konserwacyę, oraz co do zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§ 7.

Zarząd budowy, oraz funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa, której podobnie jak i spółce wodnej przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o regulacyi rzeki Worony z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Regulacya rzeki Worony od gminy Worony od ujścia do Bystrzycy nadwórniańskiej wraz z dopływami w powiatach Stanisławowskim i Tłumackim ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1911, który preliminuje koszta robót na 5,400.000 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta budowy wraz z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu pięciu procent preliminowanych kosztów t. j. w maksymalnej kwocie 2,430.000 K:

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 7. ustawy z dnia 4. stycznia 1909. Dz p. p. Nr. 4 bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu pięciu procent kosztów, t. j. w maksymalnej kwocie 2,430.000 K z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia,

c) wreszcie właściciele gruntów i zakładów, które są położone w okręgu konkurencyjnym, mającym się oznaczyć przez władze administracyjne, resztą preliminowanych kosztów budowy w kwocie 540.400 K, a to w myśl § 66 kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 według stosunku korzyści, których należy oczekiwać lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa, które ma być usunięte, albo też o ile rozkład kosztów na tej podstawie nie da się oznaczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

§ 4.

Do rozłożenia i ściągnięcia datków konkurencyjnych w § 3 c) wymienio-

nych zawiązaną będzie na podstawie § 45. kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kraj. Nr. 38 przez Administracyę państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym przymusowa spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do organizacyi tej spółki określi statut mający się ułożyć przez władzę polityczną w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Rozwiązanie spółki lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki może nastąpić tylko wówczas, jeżeli się na to zgodzi Administracya państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§ 5.

Termin rozpoczęcia i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termin płatności corocznych rat datków kraju, państwa i spółki wodnej oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Wydział krajowy zostaje upoważniony do zaciągnięcia osobnej pożyczki umarzalnej na pokrycie datków kraju, państwa i przymusowej spółki wodnej w § 3. wyszczególnionych, albo też części kapitału budowlanego.

Administracyi państwa zastrzega się płacenie datku państwowego funduszu melioracyjnego albo bezpośrednio w ratach rocznych, albo też uiszczenie w formie annuitetów pożyczki, mającej się ewentualnie zaciągnąć przez Wydział krajowy.

Poszczególne raty annuitetowe tej pożyczki mają być spłacane na podstawie planu umorzenia mającego się ułożyć przez Wydział krajowy i Administracyę państwa.

Czasowe wstrzymanie ściągania datków, względnie rat annuitetowych pożyczki, przypadających na przymusową spółkę wodną, może nastąpić tylko za zezwoleniem Wydziału krajowego.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

a) z dochodów uzyskanych z wydzierżawienia trawy (Grasnutzung) na wałach ochronnych i skarpach rzeki Worony z dopływami, tudzież ze sprzedaży wikliny;

b) z grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903. Dz. u. kraj. Nr. 12;

c) z corocznych datków kraju i spółki wodnej.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków kraju i spółki wodnej na konserwacyę, oraz co do zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli, wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§ 8.

Zarząd budowy, oraz funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa, której podobnie jak i spółce wodnej przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 9.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o regulacyi potoku Łososiny z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Regulacya potoku Łosiny od jazu w Półrzeczkach do ujścia do Dunajcu wraz z dopływami w powiatach Nowosądeckim i Limanowskim ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1911, który preliminuje koszta robót na 3,900.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta regulacyi włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z funduszu regulacyjnego, który ma być utworzonym:

a) z datku funduszu krajowego w wysokości pięćdziesięciu procent preliminowanych kosztów aż do maksymalnej kwoty 1,950.000 K.;

b) z datku państwowego funduszu melioracyjnego po myśli § 7. ustawy z dnia 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4. w wysokości pięćdziesięciu procent preliminowanych kosztów aż do maksymalnej kwoty 1,950.000 K, z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia.

Datki z adjacentów nie będą ściągane.

§ 4.

Celem zapewnienia utrzymania robót po skończeniu budowy ma być utworzony po myśli § 15. ustawy z dnia 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4. oddzielny fundusz konserwacyjny przez podwyższenie sumy kosztorysowej 3.900.000 K o 15·38% dodatek w kwocie 600.000 K, do którego przyczyni się fundusz krajowy i państwowy fundusz melioracyjny również z pięćdziesięciu procentami w maskymalnej kwocie po 300.000 K w czasie trwania budowy.

Do funduszu konserwacyjnego wpływać mają także:

a) odsetki od powyższego dodatku wpłacanego w czasie budowy;

b) kwoty osiągnięte ze sprzedaży gruntów uzyskanych przez regulacyę wraz z odsetkami, jakie narosną w czasie budowy;

c) dochód uzyskany ze sprzedaży wiklin.

Dalsze postanowienia co do utrzymania wykonanych budowli i administracyi funduszu konserwacyjnego wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego po skończeniu budowy.

§. 5.

Wydział krajowy zostaje upoważniony do zaciągnięcia pożyczki umarzalnej na pokrycie datków kraju i państwa tak na budowę w kwocie 3,900.000 Kor., jak i na konserwacyę w kwocie 600.000 Kor. do maksymalnej sumy 4,500.000 K w gotówce.

Raty annuitetowe tej pożyczki mają być spłacane po połowie przez kraj i państwo na podstawie planu umorzenia mającego się ułożyć przez Wydział krajowy z Administracyą państwa.

§ 6.

Termin rozpoczęcia robót i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju i państwa tak na budowę jak i na konserwacyę oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 7.

Wykonanie regulacyi, oraz zarząd funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Ustawa

z dnia . . . . . o budowie kanału ulgi od Wojnicza do potoku Kisieliny.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Budowa kanału ulgi od Wojnicza do potoku Kisieliny w Woli radłowskiej na lewym brzegu Dunajca ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1911, który preliminuje koszta budowy w kwocie 273.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta budowy łącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z funduszu budowy, który ma być utworzony z datku funduszu krajowego w wysokości 50 % preliminowanych kosztów w kwocie 136.500 Kor. i z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia po myśli § 7, ustawy z dnia 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4. z równego datku z państwowego funduszu melioracyjnego do maksymalnej kwoty 136.500 K.

§ 4.

Termin rozpoczęcia robót i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju i państwa, oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 5.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

a) z dochodów uzyskanych z wydzierżawienia trawy na szkarpach kanału;

b) z grzywien nakładanych za przekroczenie wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl artykułu I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903 Dz. u. kr. Nr. 12.;

c) z corocznych datków kraju i interesowanych spółek wodnych, zawiązanych w myśl ustawy z dnia 2. września 1895 Dz. u. kr. Nr. 69 dla obwałowania lewego brzegu Dunajca, od mostu kolejowego w Bogumiłowicach do Biskupic radłowskich i ustawy z dnia 25. lipca 1901 Dz. u. kraj. Nr. 71, dla obwałowania lewego brzegu Dunajca, od ujścia potoku Więckówki do mostu kolejowego w Bogumiłowicach.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków kraju i interesowanych spółek wodnych, tudzież innych zarządzeń, potrzebnych do utrzymania wykonanych budowli, wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§ 6.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowlanego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedstębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Ustawa

z dnia . . . . . o wykończeniu regulacyi rzeki Białej i obwałowania prawego brzegu Dunajca.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Wykończenie regulacyi rzeki Białej i obwałowania prawego brzegu Dunajca,

które na podstawie ustaw z dnia 1-go września 1892 Dz. u. kr. Nr. 72 i z dnia 2-go grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 18 ex 1908 przeprowadzone zostały łącznym kosztem 3,800.000 koron, ma być wykonane kosztem 236.000 koron przez Wydział krajowy jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Koszta wykończenia robót mają być pokryte w myśl § 7. ustawy z dnia 4 stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4 w ten sposób, iż fundusz krajowy uiści połowę kosztów w kwocie 118.000 K, państwowy zaś fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia drugą połowę w maksymalnej kwocie 118.000 K.

§ 3.

Celem zapewnienia utrzymania robót, wykonanych przy regulacyi rzeki Białej i obwałowaniu prawego brzegu Dunajca ma być utworzony po myśli § 15 ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p, p. Nr. 4 fundusz konserwacyjny przez podwyższenie całkowitych kosztów budowy w sumie 4,036.000 K, dodatkiem w kwocie 1,150.000 K, który to dodatek pokryć mają również po połowie fundusz krajowy i państwowy fundusz melioracyjny.

Wydział krajowy zostaje upoważniony do zaciągnięcia w tym celu 4% pożyczki w maksymalnej wysokości 1,150.000 K umarzalnej w latach 44.

Raty annuitetowe tej pożyczki mają pokryć po połowie fundusz krajowy i państwowy fundusz melioracyjny.

§ 4.

Termin wykończenia robót, tudzież płatności datków kraju i państwa oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

Bliższe szczegóły co do wpływu Administracyi państwa na wykonanie robót określa rozporządzenie wykonawcze z dnia 21. grudnia 1893 D. u. i rozp. kraj. Nr. Nr. 7 ex 1894.

§ 5.

Szczegółowe postanowienia co do administracyi i użycia funduszu konserwacyjnego, wpływu Administracyi państwa na zarząd tego funduszu, tudzież innych zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli wydane zostaną po myśli § 6. ustawy z dnia 1. września 1892 Dz. u. kraj. Nr. 72 po skończeniu budowy.

§ 6.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o uzupełnieniu zabudowania górskich potoków w dorzeczu Skawy.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Uzupełnienie zabudowania górskich potoków w dorzeczu Skawy ma być wykonane po myśli § 6. ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4 jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1911. który preliminuje koszta robót w kwocie 82.000 koron.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30-procentowym zasiłkiem w kwocie 24.600 K, państwowy zaś fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów t. j, kwotą 57.400 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą Państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej, oznaczonej w § 2. zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowy utworzoną po myśli § 45 ustawy krajowej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 tudzież § 3 ustawy z dnia 14. marca 1902 Dz. u. kraj. Nr. 28 w drodze administracyjnej, spółka interesowanych gmin, obszarów dworskich i prywatnych właścicieli gruntów i innych nieruchomości, a to bez względu, czy się na to zgodzą lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony według postanowień § 66 powołanej ustawy.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Białki w gminach Bystra i Wilkowice po stronie galicyjskiej i w gminie Bystra po stronie szląskiej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Białki w gminach Bystra i Wilkowice w obrębie Galicyi i w gminie Bystra w obrębie Szląska ma być wykonane zgodnie z ustawą krajową, regulującą to zabudowanie, a obowiązującą w Księstwie Szląska i według projektu sporządzonego przez c. k. Oddział leśno techniczny dla zabudowań potoków górskich po myili ustawy z 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4., jako wspólne przedsiębiorstwo obu krajów koronnych.

Zmiany tego projektu mogą być zezwolone przez Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z interesowanymi Wydziałami krajowymi, o ile z temi zmianami nie będzie połączone przekroczenie ustanowionej w § 2. sumy kosztów budowy.

§ 2.

Z kosztów tego zabudowania w sumie 300.000 K, z czego przeznacza się 42.000 K na utworzenie wspólnego funduszu konserwacyjnego po myśli § 15. ustawy z 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4., przypada na kraj Galicyę 150.000 K, podczas gdy reszta kosztów 150.000 K ma być pokrytą w myśl ustawy krajowej regulującej to przedsiębiorstwo, obowiazującej w Księstwie Szląsku.

Jeżeli rzeczywiste koszta nie osiągną maksymalnej cyfry nakładu na budowę ustalonej na 258.000 K, nastąpić ma stosunkowe zmniejszenie, względnie zwrot datków państwowego funduszu melioracyjnege i krajów interesowanych.

Nakład przypadający na kraj Galicyę ma być pokryty:

a) datkiem państwowego funduszu melioracyjnego w wysokości 70% do myksymalnej kwoty 105.000 K z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

b) datkiem z kraju Galicyi w wysokości 30% do maksymalnej kwoty 45.000 K.

Z tych datków z wyłączeniem wymienionego w pierwszym ustępie datku do kosztów utrzymania, tudzież ze środków zapewnionych dla tego przedsiębiorstwa przez ustawodawstwo krajowe szląskie ma być utworzony wspólny fundusz budowy, którym zarządza państwo.

§ 3.

Z funduszu budowy mają być pokrywane także koszta technicznych robót

przedwstępnych, koszta zarządu i koszta utrzymania mających się wykonać, tudzież istniejących na wymienionej w § 1 przestrzeni potoku zabudowań i robót regulacyjnych w czasie budowy (§ 4).

§ 4.

Opracowanie projektu, jak i wykonanie zabudowań, obejmie Administracya państwa na koszt funduszu budowy.

Sposób tego wykonania, utworzenie i zarząd funduszu budowy, termina płatności datków i czas budowy, tudzież odpowiedni wpływ galicyjskiego Wydziału krajowego na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa ureguluje rozporządzenie wykonawcze, które wyda Administracya państwa w porozumieniu z Wydziałami krajowymi interesowanych krajów Galicyi i Szląska.

§ 5.

Wykonanie robót konserwacyjnych po ukończeniu zabudowań obejmie oddział leśno-techniczny dla zabudowań potoków górskich na koszt funduszu konserwacyjnego, względnie konkurencyi obowiązanej do konserwacyi.

W tym celu zostanie utworzony dla całego przedsiębiorstwa wspólny fundusz konserwacyjny, do którego ze strony Galicyi mają wpływać:

a) przypadająca na Galicyę część gruntów uzyskanych przez zabudowanie względnie kwota uzyskana ze sprzedaży tych gruntów (§ 16. ustawy z 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4);

b) kwota 21.000 koron przypadająca w myśl § 2 na Galicyę:

c) dochód z wikliny i trawy w obrębie zabudowania;

d) grzywny i kwoty uzyskane ze sprzedaży bezprawnie uzyskanych lub wyprodukowanych płodów w myśl § 22 ustawy z 30 czerwca 1884 Dz. p. p. Nr. 117, jakoteż odszkodowania za wszelkie uszkodzenia zabudowania, kultur i innych urządzeń.

Wpływy pod a) i b) stanowią niepozbywalny majątek zakładowy funduszu konserwacyjnego.

Bliższe postanowienia co do administracyi i użycia funduszu konserwacyjnego, tudzież co do technicznego nadzoru i wykonania konserwacyi wydane zostaną w umowie mającej się zawrzeć między Administracyą państwa, a Wydziałami krajowymi interesowanych krajów Galicyi i Szląska.

§ 6.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o regulacyi potoku Gołogórki z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Regulacya potoku Gołogórki od mostu na drodze powiatowej Krasne-Gołogóry w Trędowaczu do mostu kolejowego w Krasnem wraz z dopływami w powiatach Złoczowskim i Przemyślańskim ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi ma służyć projekt Wydziału krajowego z r. 1912, który preliminuje koszta robót na 1,700.000 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta budowy wraz z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu pięciu procent preliminowanych kosztów, t. j. w maksymalnej kwocie 765.000 K;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 7 ustawy z dnia 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4 bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu pięciu

procent kosztów t. j. w maksymalnej kwocie 765.000 K, z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

c) wreszcie właściciele gruntów i zakładów, które są położone w okręgu konkurencyjnym, mającym się oznaczyć przez władze administracyjne, resztą preliminowanych kosztów budowy w kwocie 170.000 K, a to w myśl § 66 krajowej ustawy wodnej z dnia 14 marca 1875 Dz. u. kraj. Nr. 38, według stosunku korzyści, których należy oczekiwać, lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa, które ma być usunięte, albo też, o ile rozkład kosztów na tej podstawie nie da się oznaczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

§ 4.

Do rozłożenia i ściągnięcia datków konkurencyjnych w § 3 c) wymienionych zawiązaną będzie na podstawie § 45 kraj. ustawy wodnej z dnia 14 marca 1875, Dz. u. kraj. Nr. 38 przez Administracyę państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym przymusowa spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do organizacyi tej spółki określi statut mający się ułożyć przez władzę polityczną.

Wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki może nastąpić tylko wówczas, jeżeli się na to zgodzi Administracya państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§ 5.

Termin rozpoczęcia i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju, państwa i spółki wodnej oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Wydział krajowy zostaje upoważniony do zaciągnięcia osobnej pożyczki, umarzalnej na pokrycie datków kraju, państwa i przymusowej spółki wodnej w paragrafie 4 wyszczególnionych.

Poszczególne raty annuitetowe tej pożyczki mają być spłacane na podstawie planu umorzenia, mającego się ułożyć przez Wydział krajowy i Administracyę państwa.

Czasowe wstrzymanie ściągania datków, względnie rat annuitetowych pożyczki, przypadających na spółkę wodną, może nastąpić tylko za zezwoleniem Wydziału krajowego.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

a) z dochodów uzyskanych z wydzierżawiania trawy na szkarpach potoku Gołogórki z dopływami;

b) z grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903, Dz. u. kraj. Nr. 12;

c) z corocznych datków kraju i spółki wodnej.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków kraju i spółki wodnej na konserwacyę, oraz co do zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§ 8.

Zarząd budowy, oraz funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa, której podobnie jak i spółce wodnej, przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 9.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o budowie kanału nawodniającego z rzeki Łęgu w Krawcach do potoków Klewiec i Żupawa.

Za zgodą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Budowa kanału nawodniającego z rzeki Łęgu w gminie Krawcach do potoku Klewiec wraz z bocznym rowem, doprowadzającym do potoku Zupawa, ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo zawiązanej w tym celu spółki wodnej.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1912, który preliminuje koszta budowy w kwocie 376.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie za zgodą Ministerstwa rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości trzydziestu procent rzeczywistych kosztów, do kwoty 112.800 koron;

b) państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia po myśli ustępu drugiego § 8. ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4. bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 30 procent rzeczywistych kosztów do maksymalnej kwoty 112.800 K.;

c) spółka wodna datkiem czterdziestu procent od kwoty 150.400 K.

Ewentualne oszczędności przypadają wymienionym czynnikom w stosunku ich udziału w kosztach.

§ 4.

Termin rozpoczęcia robót i czas trwania budowy tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju, państwa i spółki wodnej oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 5.

Koszta utrzymania wykonanych robót pokrywać ma spółka wodna.

§ 6

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowy obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu podobnie jak i Wydziałowi spółki wodnej przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, tudzież co do uregulowania służby konserwacyjnej określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o regulacyi potoku Wontok w Tarnowie.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Regulacya potoku Wontok od mostu kolei państwowej Tarnów-Stróże w Tarnowie do mostu kolei Karola Ludwika w Rzędzinie ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo gminy miasta Tarnowa, subwencyonowane z funduszu krajowego.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1911, który preliminuje koszta budowy na 570.600 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta regulacyi włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy

i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Fundusz regulacyjny ma być utworzony:

a) z datku funduszu krajowego w wysokości jednej trzeciej części preliminowanych kosztów w kwocie 190.200;

b) z datku państwowego funduszu melioracyjnego w myśl § 7. ustawy z dnia 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4. z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia w wysokości jednej trzeciej części preliminowanych kosztów, w maksymalnej kwocie 190.200 K;

c) z datku gminy miasta Tarnowa w wysokości jednej trzeciej części preliminowanych kosztów w kwocie 190.200 K.

Gminie miasta Tarnowa zastrzega się prawo ściągnięcia przypadającego na nią datku konkurencyjnego od właścicieli nieruchomości i zakładów, które odniosą korzyść z projektowanych robót, a to po myśli § 66. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kr. Nr. 38. w stosunku korzyści odnieść się mającej, lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa usunąć się mającego, albo wreszcie według wartości dotyczących nieruchomości i zakładów.

Jeżeli po ukończeniu robót objętych projektem okaże się we funduszu regulacyjnym pozostałość kasowa, pozostałość ta ma być zwróconą kontrybuującym czynnikom w stosunku ich udziału w kosztach budowy.

§ 4.

Termin rozpoczęcia i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności datków kraju, państwa i gminy miasta Tarnowa oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 5.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz, który składać się będzie:

a) z kwoty osiągniętej ze sprzedaży uzyskanych przez regulacyę gruntów;

b) z corocznych datków gminy miasta Tarnowa.

Zarząd funduszu konserwacyjnego sprawować będzie gmina miasta Tarnowa.

§. 6.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu regulacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa, której podobnie jak gminie miasta Tarnowa przyznany zostanie odpowiedni wpływ na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o obwałowaniu rzeki Dunajca w dolinie Zakliczyńskiej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Obwałowanie rzeki Dunajca w dolinie Zakliczyńskiej ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego obwałowania służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1912, który preliminuje koszta robót na 2,700.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta budowy włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu budowy.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów, t. j. w kwocie 1,080.000 K,;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 7 ustawy z 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4. bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości pięćdziesięciu procent kosztów, t. j. w maksymalnej kwocie 1,350.000 K. z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

c) właściciele gruntów i zakładów, które są położone w okręgu konkurencyjnym mającym się oznaczyć przez władze administracyjne, datkiem w wysokości dziesięciu procent kosztów, t. j. w kwocie 270.000 K., a to w myśl § 66. kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kraj. Nr.38. według stosunku korzyści, których należy oczekiwać, lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa, które ma być usunięte, albo też o ile rozkład kosztów na tej podsławie nie da się oznaczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

Datek konkurencyjny uiścić mają interesowani właściciele gruntów i zakładów w ośmnastu równych ratach rocznych po ukończeniu robót, w czasie zaś budowy ma być ten datek pokryty zaliczkowo z funduszu krajowego.

§ 4.

Do rozłożenia i ściągnięcia datków konkurencyjnych w § 3. pod *c)* wymienionych zawiązaną będzie na podstawie § 45 kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kraj. Nr. 38 przez Administracyę państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym przymusowa spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do organizacyi tej spółki określi statut, mający się ułożyć przez władzę polityczną.

Wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki może nastąpić tylko wówczas, jeżeli się na to zgodzi Administracya państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§ 5.

Termin rozpoczęcia i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju, państwa i spółki wodnej oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Wydział krajowy zostaje upoważniony do zaciągnięcia osobnej pożyczki umarzalnej na pokrycie datków kraju, państwa i spółki wodnej.

Poszczególne raty annuitetowe tej pożyczki mają być spłacane na podstawie planu umorzenia, mającego się ułożyć przez Wydział krajowy i Administracyę państwa.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

1. z dochodów, uzyskanych z wydzierżawienia trawy na wałach ochronnych, tudzież na szkarpach potoków i rowów;

2. z grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903. Dz. u. kraj. Nr. 12.

Dalsze postanowienia co do pokrycia kosztów utrzymania, administracyi funduszu konserwacyjnego, organizacyi obrony grobel i innych zarządzeń, potrzebnych do utrzymania wykonanych budowli, wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§ 8.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowlanego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa, której podobnie jak i spółce wodnej przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz

co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 9.

Czasowe wstrzymanie ściągania datków konserwacyjnych w § 3. tej ustawy wymienionych, może nastąpić tylko za zezwoleniem Wydziału krajowego.

§ 10.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Jasienicy w gminie Jasionce masiowej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Jasienicy w gminie Jasionce masiowej ma być wykonane po myśli § 6 ustawy z dnia 4 stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4 jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1911, który preliminuje koszta robót w kwocie 116.000 koron.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30-procentowym zasiłkiem w kwocie 34.800 K i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów t. j. kwotą 81.200 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej, oznaczonej w § 2. zwrócone być mają czynnikom kontrybującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Konserwacyę robót po ukończeniu zabudowania obejmie gmina Jasionka masiowa.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Rabań w Starym Samborze.

Za godą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Rabań w Starym Samborze ma być wykonane po myśli § 6 ustawy z dnia 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1912, który preliminuje koszta robót w kwocie 73.000 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30 procentowym zasiłkiem w kwocie 21.900 K i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów, t. j. kwotą 51.100 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na to spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej, oznaczonej w § 2-gim, zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Utrzymanie wykonanych robót obejmie po ukończeniu budowy gmina Stary Sambor.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o uzupełnienie zabudowania potoku Krzemionki z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Uzupełnienie zabudowania potoku Krzemionki z dopływami ma być wykonane po myśli § 6. ustawy z dnia 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1911, który preliminuje koszta robót w kwocie 427.000 K

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30 procentowym zasiłkiem w kwocie 128.100 K i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów, t. j. kwotą 298.900 K.

§. 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu

Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej oznaczonej w § 2-gim, zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowy utworzoną po myśli § 45. ustawy kraj. z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kr. Nr. 38. w drodze administracyjnej, spółka interesowanych gmin, obszarów dworskich i prywatnych właścicieli gruntów i innych nieruchomości, a to bez względu czy się na to zgodzą lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony według postanowień § 66. powołanej ustawy.

§ 8.

Wykonienie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Ustawa

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoków górskich w Posadzie olchowskiej i sanockiej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoków górskich w Posadzie olchowskiej i sanockiej ma być wykonane po myśli § 6 ustawy z dnia 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4, jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1912, który preliminuje koszta robót w kwocie 173.126 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 50 procentowym zasiłkiem w kwocie 86.563 K. i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 50 procent preliminowanych kosztów, t. j. maksymalną kwotą 86.563 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienie co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej, oznaczonej w § 2. zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowy utworzoną po myśli § 45 ustawy kraj. z dnia 14. marca 1875. Dz. u. kraj. Nr. 38, w drodze administracyjnej spółka interesowanych gmin, obszarów dworskich i prywatnych właścicieli gruntów i zakładów, a to bez względu, czy się na to zgodzą lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony według postanowień § 66 powołanej ustawy.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Suszycy w gminie Suszyca wielka.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Suszycy w gminie Suszyca wielka w powiecie Starosamborskim ma być wykonane po myśli § 6. ustawy z dnia 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1911, który preliminuje koszta robót w kwocie 330.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30 procentowym zasiłkiem w kwocie 99.000 K. i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów, to jest kwotą 231.000 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wpólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej, oznaczonej w § 2, zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Utrzymanie wykonać się mających robót obejmie po ich ukończeniu gmina Suszyca wielka.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Ostry w powiecie Ropczyckim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Ostry w gminach Braciejowa, Gumniska Fox i Latoszyn w powiecie Ropczyckim ma być wykonane po myśli § 6. ustawy z dnia 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1911, który preliminuje koszta robót w kwocie 98.800 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 50 procentowym zasiłkiem w kwocie 49.400 K i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 50 procent preliminowanych kosztów, t. j. kwotą 49.400 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej oznaczonej w § 2., zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Utrzymanie wykonanych robót obejmie Wydział powiatowy w Ropczycach.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o konserwacyi zabudowań potoków górskich w dorzeczu Dniestru.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Koszta utrzymania wykonanych zabudowań potoków górskich w dorzeczu Dniestru mają być pokrywane:

a) z dochodów uzyskanych ze sprzedaży wikliny, oraz z trzebieży lasów w Gwoździcu i Niedzielnej, stanowiących własność funduszu zabudowania;

b) z odszkodowań i grzywien, nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl § 22. ustawy z dnia 30. czerwca 1884, Dz. u. p. Nr. 117;

c) z corocznych datków funduszu krajowego i skarbu państwa (dotacyi dyspozycyjnej na drobne melioracye) w ciągu lat dziesięciu, t. j. od r. 1913 do r. 1922 włącznie, po upływie zaś tego okresu z dochodów trzebieży lasów, względnie z corocznych datków konkurencyjnych stron interesowanych.

§ 2.

Wysokość corocznych datków kraju i państwa, w § 1 ust. 3 wymienionych, wynosić ma w pierwszych trzech latach t. j. od r. 1913 do 1915 po 6.000 K, czyli razem 12.000 K. W następnych zaś siedmiu latach (1916—1922) wysokość tych datków ma być wymierzoną z przecięcia rzeczywistych wydatków w ostatnich trzech latach, z którego to powodu należy dla tych wydatków uzyskać poprzednio zatwierdzenie c. k. Ministerstwa rolnictwa, któremu w czasie od r. 1913 do 1922 mają być przedkładane roczne zamknięcia rachunkowe funduszu konserwacyjnego.

§ 3.

Dla utrzymania robót począwszy od r. 1923 ma być po myśli § 45 kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kraj. Nr. 38 zawiązana w drodze administracyjnej przymusowa spółka interesowanych właścicieli gruntów i innych nieruchomości, rozkład zaś datków konkurencyjnych na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony w myśl postanowień § 66 powołanej ustawy.

§ 4.

Zarząd funduszu konserwacyjnego w latach 1913 do 1922 sprawować będzie Wydział krajowy, nadzór zaś nad robotami konserwacyjnemi sekcya c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania górskich potoków w Samborze.

Począwszy od roku 1913 zajmować się będzie zarządem funduszu konserwacyjnego utworzona w myśl § 3 spółka wodna, nadzorem zaś technicznym wymieniona wyżej sekcya lesno-techniczna.

§ 5.

Wszelkie uszkodzenia wykonanych robót i kultur są wzbronione i karane będą po myśli § 22 ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. kr. Nr. 117 przez władzę polityczną.

§ 6.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi rolnictwa.

U s t a w a

z dnia . . . . . o konserwacyi robót regulacyjnych na potoku Pustej (Radosławce) z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam na podstawie § 6 ustawy z dnia 11. września 1901 Dz. ust. kraj Nr. 92, co następuje:

§ 1.

Koszta zwyczajnego utrzymania wykonanych robót regulacyjnych na potoku Pustej (Radosławce) z dopływami mają być pokrywane;

a) z dochodów, uzyskanych z wydzierżawienia skarp potoków i rowów;

b) z odszkodowań i grzywien, nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. I. ustawy z dnia 10. czerwca 1892, Dz. u. kr. Nr. 43;

c) z corocznych datków funduszu krajowego i spółki wodnej, zawiązanej w myśl § 4 ustawy z dnia 11. września 1901, Dz. u. k. Nr. 92.

Koszta zarządu technicznego pokrywane będą wyłącznie z funduszu krajowego.

§ 2.

Wysokość corocznych datków kraju i spółki wodnej, w § 1 pod 3 wymienionych, wynosić ma bez względu na istotną potrzebę w pierwszych trzech latach, t. j. od roku 1913 do roku 1915 włącznie, po 7.500 K, czyli razem 15.000 K.

Wysokość corocznych datków w latach następnych wynosić ma sumę, jaka z przecięcia rzeczywistych wydatków w ostatnich trzech latach wypadnie.

§ 3.

Pozostałe z końcem roku 1912 zapasy funduszu konserwacyjnego, które uzyskane zostały z dochodów w myśl § 6 ustawy z dnia 11. września 1901, Dz. u. kr. Nr. 92, niemniej też niezużyte nadwyżki dochodów, wymienionych w §§ 1 i 2, mają być odpowiednio fruktyfikowane i służyć będą jako fundusz rezerwowy na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie wyniklych z powodu szkód elementarnych lub innych nadzwyczajnych wypadków.

§ 4.

O ileby fundusz rezerwowy okazał się niewystarczającym na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, brakująca reszta rozłożona zostanie niezależnie od stałych datków rocznych w § 2 ustanowionych po połowie na fundusz krajowy i spółkę wodną.

§ 5.

Wykonanie robót konserwacyjnych i zarząd funduszu konserwacyjnego, zarówno jak i naczelny nadzór nad wykonanemi robotami prowadzić będzie, stosownie do postanowienia § 7. ustawy z dnia 11. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 92 Wydział krajowy.

§ 6.

Ściąganiem datków od stron konkurencyjnych zajmie się spółka wodna według miary, ustanowionej w prawnie obowiązującym statucie spółki.

§ 7.

Wszelkie uszkodzenia wykonanych robót regulacyjnych, jak: łożysk potoków, ubezpieczeń płotkami, darniami i brukiem kamiennym, skarp brzegów, szluz, przepustów, mostów i brodów, tudzież rowów osuszających są wzbronione.

W szczególności wzbronione zostają:

a) przejazd i przepęd zwierząt przez łożyska potoków i rowy, oraz pojenie zwierząt w innych miejscach, aniżeli do tego przeznaczonych;

b) wydobywanie ziemi, mułu, piasku, lodu i t. p. w miejscach niedozwolonych;

c) skopywanie brzegów potoków i rowów;

d) pasienie zwierząt i zbieranie trawy bez zezwolenia Wydziału krajowego na skarpach potoków i rowów;

e) oranie ziemi bliżej, aniżeli dwa metry po obu stronach brzegów Pustej i dopływów, a na pół metra od rowów osuszających.

§ 8.

Przekroczenia niniejszej ustawy, o ile nie będą podlegać przepisom powszechnej ustawy karnej, karane będą według przepisów krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kr. Nr. 38, oraz ustawy z dnia 10. czerwca 1892, Dz. u. kr. Nr. 43.

Według tych samych przepisów orzeczonem będzie co do obowiązku wynagrodzenia szkody, usunięcia zmian własnowolnych, zaniechania rozpoczętych robót i wogóle co do przywrócenia do pierwotnego stanu.

§ 9.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych i robót publicznych.

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu górskich potoków w dorzeczu Raty.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie górskich potoków w dorzeczu Raty ma być wykonane po myśli § 6 ustawy z d. 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma generalny projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1910, który preliminuje koszta robót w kwocie 1,045.000 koron.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy zabudowania górskich dopływów Raty przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30-procentowym zasiłkiem w kwocie 269.100 koron i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 70 procent preliminowanych kosztów, t. j. kwotą 627.000 koron, zaś do pokrycia kosztów regulacyi górnego biegu Raty przyczynić się mają fundusze krajowy i państwowy, fundusz melioracyjny 50 prc. zasiłkami t. j. po 74.000 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej, oznaczonej w § 2, zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowu utwo-

rzoną po myśl § 45 ustawy krajowej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38, w drodze administracyjnej, spółka interesowanych gmin, obszarów gmin, obszarów dworskich i prywatnych właścicieli gruntów i innych nieruchomości, a to bez względu, czy się na to zgodzą lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony według postanowień § 66 powołanej ustawy.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Stajkowskiego w Krościenku nad Dunajcem.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Stajkowskiego w Krościenku nad Dunajcem ma być wykonane po myśli § 6. ustawy z d. 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1912, który preliminuje koszta robót w kwocie 73.700 koron.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30-procentowym zasiłkiem w kwocie 22.110 koron i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów t. j. kwotą 51.590 koron.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej oznaczonej w § 2., zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Utrzymanie wykonanych robót obejmie właściciel majętności tabularnej w Krościenku nad Dunajcem.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Łukowicy w powiecie limanowskim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Łukowicy w powiecie limanowskim ma być wykonane po myśli § 6. ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1912, który preliminuje koszta robót w kwocie 342.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30 procentowym zasiłkiem w kwocie 102.600 K. i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów, tj. maksymalną kwotą 239.400 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej oznaczonej w § 2., zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowy utworzoną po myśli § 45. ustawy kraj. z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kr. Nr. 38, w drodze administracyjnej, spółka interesowanych gmin, obszarów dworskich i prywatnych właścicieli gruntów i innych nieruchomości a to bez względu czy się na to zgodzą lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony według postanowień § 66. powołanej ustawy.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

U s t a w a

z dnia . , ... o podwyższenie lewego wału Dunajca od Biskupic radłowskich do Wietrzychowic.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Podwyższenie wału ochronnego na lewym brzegu Dunajca od Biskupic radłowskich do Wietrzychowic ma być wykonane, jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego obwałowania ma służyć projekt Wydziału krajowego z r. 1913, który preliminuje koszta robót na 321.000 kor.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta budowy włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu budowy.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości pięćdziesiąt procent preliminowanych kosztów w kwocie 160.500 K;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 7 ustawy z dnia 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4. bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości pięćdziesięciu pro-

cent kosztów, w maksymalnej kwocie 160.500 K., z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia.

§ 4.

Czas budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju i państwa oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 5.

Co do dalszego utrzymania robót po wykonaniu mają być stosowane przepisy ustawy z dnia 21. kwietnia 1913 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 65. o konserwacyi robót regulacyjnych na potoku Kisielinie.

§ 6.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowy obejmie Wydział krajowy. Administracyi państwa zastrzega się odpowiedni wpływ na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa. Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu określa rozporządzenie wykonawcze z dnia 17 grudnia 1897 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 1 ex 1898.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam moim Ministrom rolnictwa, robot publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . , . o konserwacyi robót regulacyjnych na środkowej sekcyi rzeki Gniłej Lipy.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam na podstawie § 6 ustawy z dnia 19. marca 1897 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 20, co następuje:

§ 1.

Koszta zwyczajnego utrzymania wykonanych budowli regulacyjnych na środkowej sekcyi Gniłej Lipy od mostu na drodze państwowej w Rudzie do mostu na drodze gminnej w Bursztynie w powiecie Rohatyńskim mają być pokrywane:

1. z dochodów uzyskanych z wydzierżawienia skarp rzeki;
2. z odszkodowań i grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903. Dz. u. kr. Nr. 12.;
3. z corocznych datków funduszu krajowego i spółki wodnej zawiązanej w myśl § 4. ustawy z dnia 19. marca 1897. dz. ust. kr. Nr. 20. Koszta zarządu technicznego pokrywane będą wyłącznie z funduszu krajowego.

§ 2.

Wysokość corocznych datków kraju i spółki wodnej w § 1. pod 3. wymienionych wynosić ma bez względu na istotną potrzebę w pierwszych trzech latach, t. j. od r. 1914 do r. 1916 włącznie po 2700 kor., czyli razem 5.400 kor. Wysokość corocznych datków w latach następnych wynosić ma sumę, jaka z przecięcia rzeczywistych wydatków w ostatnich trzech latach wypadnie.

§ 3.

Pozostałe z końcem roku 1913 zapasy funduszu konserwacyjnego, które uzyskane zostały z dochodów w myśl § 6. ustawy z dnia 19 marca 1897 Dz. u. kr. Nr. 20, niemniej też niezużyte nadwyżki dochodów wymienionych w §§ 1 i 2 mają być odpowiednio fruktyfikowane i służyć będą jako fundusz rezerwowy na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie wynikłych z powodu szkód elementarnych lub innych nadzwyczajnych wypadków.

§ 4.

O ileby fundusz rezerwowy okazał się niewystarczającym na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, brakująca reszta rozłożona zostanie niezależnie od stałych datków rocznych w § 2 ustanowionych po połowie na fundusz krajowy i spółkę wodną.

§ 5.

Wykonanie robót konserwacyjnych i zarząd funduszu konserwacyjnego zarówno jak i naczelny nadzór nad wykonanemi robotami prowadzić będzie stosownie do postanowienia § 7 ustawy z dnia 19. marca 1897 Dz. u. kr. Nr. 20. Wydział krajowy.

§ 6.

Ściąganiem datków od stron konkurencyjnych zajmie się spółka wodna według miary ustanowionej w prawnie obowiązującym statucie spółki.

§ 7.

Wszelkie uszkodzenie wykonanych robót regulacyjnych, jak łożyska rzeki, ubezpieczeń skarp brzegów, przepustów, mostów i brodów tudzież rowów osuszających jest wzbronione. W szczególności wzbronione zostają:

a) przejazd i przepęd zwierząt przez łożysko rzeki i rowy, oraz pojenie zwierząt w innych miejscach, aniżeli do tego przeznaczonych;

b) skopywanie brzegów rzeki i rowów;

c) paszenie zwierząt i zbieranie trawy bez zezwolenia Wydziału krajowego na skarpach rzeki i rowów;

d) oranie ziemi bliżej, aniżeli dwa metry po obu stronach brzegów rzeki, a na pół metra od rowów.

§ 8.

Przekroczenia niniejszej ustawy, o ile nie będą podlegać przepisom powszechnej ustawy karnej, karane będą według przepisów krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875. Dz. u. kr. Nr. 38. oraz ustawy z dnia 10. czerwca 1892. Dz. u. kr. Nr. 43.

Według tych samych przepisów orzeczonem będzie co do obowiązku wynagrodzenia szkody, usunięcia zmian własnowolnych, zaniechanie rozpoczętych robót i wogóle co do przywrócenia do pierwotnego stanu.

§ 9.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i robót publicznych.

U s t a w a

z dnia . . . . . o konserwacyi obwałowania Wisły między Dunajcem a Nowym Brniem w powiecie Dąbrowskim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam na podstawie § 5 ustawy z dnia 9. listopada 1902 Dz. u. kraj. Nr. 102, co następuje:

§ 1.

Koszta zwyczajnego utrzymania obwałowania Wisły w powiecie Dąbrowskim mają być pokrywane:

1. z dochodów uzyskanych z wydzierżawienia trawy na wałach ochronnych;

2. z odszkodowań i grzywien, nakładanych za przekroczenia wodne przy tych budowlach w myśl niniejszej ustawy tudzież art. 1 ustawy z dnia 4. stycznia 1903 Dz. u. kraj. Nr. 12;

3. z corocznych datków kraju i powiatu Dąbrowskiego.

Koszta zarządu technicznego pokrywane będą wyłącznie z funduszu krajowego.

§ 2.

Wysokość corocznych datków kraju i powiatu Dąbrowskiego wynosić ma bez względu na istotną potrzebę w pierwszych trzech latach t. j. od roku 1914 do roku 1916 włącznie po 10.000 K czyli rozem 20.000 K rocznie.

Wysokość corocznych datków w latach następnych wynosić ma sumę, jaka z przecięcia rzeczywistych wydatków w ostatnich trzech latach wypadnie.

§ 3.

Pozostałe z końcem roku 1913 zapasy funduszu konserwacyjnego, które uzyskane zostały z dochodów po myśli § 5. ustawy z dnia 9. listopada 1902 Dz. u. kr. Nr. 102, nie mniej też niezużyte nadwyżki dochodów, wymienionych w §§ 1. i 2. niniejszej ustawy mają być odpowiednio fruktyfikowane i służyć będą jako fundusz rezerwowy na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, wynikłych z powodu szkód elementarnych lub innych nadzwyczajnych wypadków.

§ 4.

O ileby fundusz rezerwowy okazał się niewystarczającym na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, brakująca reszta rozłożona zostanie niezależnie od stałych datków rocznych w paragrafie 2 ustanowionych po połowie na kraj i powiat Dąbrowski.

§ 5.

Wykonanie robót konserwacyjnych i zarząd funduszu konserwacyjnego, zarówno jak i naczelny nadzór nad wykonanemi robotami prowadzić będzie Wydział krajowy.

Datki na utrzymanie wpływać mają do Kasy krajowej w półrocznych ratach z góry dnia 1. stycznia i 1. lipca każdego roku.

§ 6.

Datki powiatu Dąbrowskiego mają być corocznie wstawiane do budżetu powiatowego.

§ 7.

Wszelkie uszkodzenie wałów, ubezpieczeń brzegów, potoków i rowów, śluz, przepustów, ramp i innych urządzeń jest wzbronione.

W szczególności wzbronione zostają:

a) przejazd i przepęd zwierząt przez wały, potoki i rowy oraz pojenie zwierząt w innych miejscach, aniżeli do tego przeznaczonych;

b) wydobywanie ziemi, mułu, piasku, lodu i t. p. z potoków i rowów w miejscach niedozwolonych;

c) skopywanie brzegów potoków i rowów, tudzież skopywanie, przebijanie, zasadzanie drzewami i wiklinami wałów, stawianie płotów na wałach i wogóle jakiegokolwiek rodzaju uszkodzenia wałów ochronnych, ramp i ogrodzeń ku ochronie wałów służących;

d) paszenie zwierząt i zbieranie trawy bez zezwolenia Wydziału krajowego na wałach ochronnych, tudzież na skarpach potoków i rowów.

§ 8.

Ze względów bezpieczeństwa publicznego zostaje wzbronione w obrębie wałów nadwiślańskich między Dunajcem a Nowym Brniem:

a) wznoszenie budynków, wałów poprzecznych i jakichkolwiek budowli tamujących przepływ wody, tudzież sadzenie drzew z wyjątkiem wikliny (lit. d.) w profilu inundacyjnym Wisły;

b) kopanie dołów dla wydobywania piasku, gliny i t. p., zbiorników wody i studzien w odległości do dwudziestu metrów włącznie od stopy wałów;

c) oranie ziemi bliżej aniżeli dwa metry od stopy obustronnych wałów i od potoków, a na pół metra od rowów;

d) sadzenie wikliny w profilu inundacyjnym Wisły z wyjątkiem miejsc, gdzie to sadzenie jest bezwzględnie koniecznem dla ubezpieczenia brzegów i ustalenia odsypisk.

Miejsca te, które mają być oznaczone w sposób łatwy do poznania dla ogółu, wskaże c. k. Namiestnictwo. Gdzie wały narażone są na uszkodzenie przez lody, ma być wyjątkowo zasadzony szereg drzew w odległości przynajmniej pięciu metrów od strony wałów. Przestrzenie te, wymagające ochrony od lodów oznaczy c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§ 9.

W razie zagrożenia wałów ochronnych przez wielką wodę zobowiązane są gminy i obszary dworskie, położone w terenie narażonym na zalew, na wezwanie inspektorów wałowych, których ustanowi c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym dla poszczególnych sekcyi wałów, dostarczyć bezzwłocznie potrzebnych sił roboczych i pociągowych, oraz materyałów i narzędzi do ochrony wałów.

Siły robocze i pociągowe mają być dostarczone bezpłatnie, za materyały zaś otrzymają strony interesowane wynagrodzenie z funduszu konserwacyjnego (rezerwowego) według cen, jakie ustanawiać będzie co pięć lat z góry c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym i Wydziałem powiatowym Dąbrowskim. Dalsze postanowienia, mające na celu ochronę wałów w czasie powodzi, zarówno jak i ochronę uregulowanych potoków i rowów, wydane zostaną w osobnem rozporządzeniu wykonawczem przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Rozporządzenie to ma być przedłożone Ministerstwu rolnictwa, robót publicznych i spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

§ 10.

Przekroczenia niniejszej ustawy, o ile nie będą podlegać przepisom powszechnej ustawy karnej, karane będą według postanowień krajowej ustawy wo-

dnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kraj. Nr. 38 oraz ustawy z dnia 4. stycznia 1903 Dz. u. kraj. Nr. 12.

§ 11.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i spraw wewnętrznych.

U s t a w a

z dnia . . . . . o wykończeniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Wykończenie obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną wykończenia tego obwałowania służyć mają projekty Wydziału krajowego z r. 1910 i 1911, które preliminują koszta robót na 271.170 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tych projektach w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów wykończenia tego obwałowania, tudzież niedoboru funduszu budowy, utworzonego ustawą z dnia 9. czerwca 1889 Dz. u. kraj. Nr. 48 w kwocie okrągłej 34.830 koron, razem 306.000 koron mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy datkiem 50% w kwocie 153.000 K;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 7. ustawy z 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4 datkiem 50% w maksymalnej kwocie 153.000 K z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia.

Ewentualne oszczędności uzyskane ze sumy kosztorysowej, zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 4.

Czas budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju i państwa oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 5.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowy obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa, której przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Co do konserwacyi wykonanych robót obywiązywać będzie ustawa z dnia 13. czerwca 1906 Dz. u. kr. Nr. 93.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o osuszeniu gruntów w gminie Nowe sioło, powiatu Cieszanowskiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Osuszenie gruntów w gminie Nowe Sioło, powiatu Cieszanowskiego, ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1907, który preliminuje koszta robót na 168.000 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 34⅓% kosztów, t. j. do kwoty 56.000 K., państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, to jest do maksymalnej kwoty 56.000 K, podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót, określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowiania co do konserwacyi podane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya Państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o drenowaniu gruntów w gminie Oserdów powiatu Sokalskiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Drenowanie gruntów w gminie Oserdów, powiatu Sokalskiego, ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1910, który preliminuje koszta robót na 132.000 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8 powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, t. j. do kwoty 44.000 K, państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33 ⅓% kosztów, to jest do maksymalnej kwoty 44.000 K, podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe

postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi wydane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej, lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o drenowaniu gruntów w gminie Gać powiatu przeworskiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Drenowanie gruntów w gminie Gać, powiatu przeworskiego, ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1909, który preliminuje koszta robót na 108.000 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, t. j. do kwoty 36.000 K., państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, to jest do maksymalnej kwoty 36.000 K., podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi wydane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej, lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o drenowaniu gruntów w gminie Markowa powiatu przeworskiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

Drenowanie gruntów w gminie Markowa powiatu przeworskiego ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1910, który preliminuje koszta robót na 188.370 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotym zasiłkiem w wysokości $33^1/_3\%$ kosztów, t. j. do kwoty 62.790 K. państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości $33^1/_3\%$ kosztów, to jest do maksymalnej kwoty 62.790 K, podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi wydane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej, lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o drenowaniu gruntów w gminie Lisia Góra powiatu Tarnowskiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Drenowanie gruntów w gminie Lisia Góra powiatu Tarnowskiego ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1910, który preliminuje koszta robót na 300.000 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, to jest do kwoty 100.000 K, państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, to jest do maksymalnej kwoty 100.000 K, podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi wydane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o drenowaniu gruntów w gminie Zaczarnie powiatu Tarnowskiego.

Ze zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Drenowanie gruntów w gminie Zaczarnie, powiatu Tarnowskiego, ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1910, który preliminuje koszta robót na 172.000 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, t. j. do kwoty K 57,333·33, państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, to jest do maksymalnej kwoty K 57.333.33, podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót, określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną. . . .

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi wydane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej, lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o osuszeniu gruntów w gminach Gorzyce, Motycze poduchowne, Motycze szlacheckie, Skowierzyn, Wrzawy, Zaleszany, i Zbydniów, powiatu Tarnobrzeskiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Drenowanie gruntów w gminach Gorzyce, Motycze poduchowne, Motycze szlacheckie, Skowierzyn, Wrzawy, Zaleszany i Zbydniów, powiatu Tarnobrzeskiego, ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1911, który preliminuje koszta robót na 114.800 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8 powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, t. j. do kwoty K 38.266·66, państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, to jest do maksymalnej kwoty K 38.266·66 podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót, określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi, podane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej, lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o osuszeniu gruntów w gminie Wampierzów powiatu Mieleckiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Oszuszenie gruntów w gminie Wampierzów, powiatu Mieleckiego, ma być wykonane przez gminę Wampierzów przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1913, który preliminuje koszta robót na 181.000 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, t. j. do kwoty K 60.333·33, państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, t.j. do maksymalnej kwoty K 60.333·33, podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków gmina Wampierzów,

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i gminą Wampierzów.

§ 5.

Gmina Wampierzów obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi wydane zostaną w umowie mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . . o budowie kanału ulgi od potoku Czarnego do Prutu w Kołomyi.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Budowa kanału ulgi od potoku Czarnego do Prutu w Kołomyi ma być wykonaną przez gminę miasta Kołomyję przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego po myśli ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt techniczny gminy miasta Kołomyi, zatwierdzony orzeczeniem starostwa w Kołomyi z dnia 1. czerwca 1911 l. 23.062, który preliminuje koszta robót na 175.000 koron. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 7. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów t. j. do kwoty 58.333 koron, państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia, takim samym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, to

jest do maksymalnej kwoty 58.333 koron, podczas gdy resztę kosztów ma pokryć z własnych środków gmina miasta Kołomyi.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma odpowiednie obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i gminą miasta Kołomyi.

§ 5.

Gmina miasta Kołomyi obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

§ 6.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Terszakowiec**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Torszakowiec.

P. **Terszakowiec**: Wysokyj Sojme!

Wczera pry sprawozdaniu komisyji budżetowoji J. E. p. Głąbińskyj w swojij besidi poriwnywaw budżety i skazaw, szczo na riczy, kotri tam sut' preliminowani, a meży ynszymy na melioracyji ne było w dawnych budżetach ni sotyka.

I tak je dijsno, koły preliminar na 1913 rik perehlanemo, znajdemo w rubryci IX. kwotu 11,382.848 koron na melioracyji.

Se odna z najważnijszych rubryk po proświti i sztuci. Se stanowyt' iz wseji preliminowanoji budżetom kwoty 75.000.000 K, kruhło około 15%.

I na sim poły podnesenia hospodarstwa krajewoho, kołyb ono było zwernene na prawdywe rusło i było obniate tymy postanowamy, kotri je w dijsnosty obowiazujuczi, to byłoby prynesło chosen ciłomu krajewy i nyni ne małybyśmo toho neszczastia i toji wełykoji katastrofy, jaka nawistyła w sim roci sej kraj. (P. **Makuch**: Ciłkom słuszno!) Zhadaw JE. p. Głąbińskyj pro awtonomiju kraju, nawit' wpały si słowa iz storony storonnyctwa ludowoho, szczo takoż budut' stremity do widrubnenia Hałyczyny.

Ałe ne żadajte Panowe wid nas, szczobyśmo my, zastupnyky ukrajińskoho naroda, buły takoż za tym, koły nas i ne tilky nas, ałe i tych, kotri meszkajut' u schidnij Hałyczyni, traktujeś inaksze, jak zachidnu Hałyczynu.

Bezpereczno muszu tut pidnesty z natyskom, szczo ne tilky łeżyt' wyna sia po storoni samoho biura melioracyjnoho, seji ustawy, łeżyt' ona w wełykij

П. **Тершаковець**: Прошу о голос.

П. **Тершаковець**: Високий Сойме!

Вчера при справозданю комісиї буджетової Є. Е п. Гломбіньский в своїй бесїдї порівнував буджети і сказав, що на річи, котрі там суть прелїміновані, а межи иншими на мелїорациї, не було в давних буджетах ні сотика.

І так є дїйсно. Коли прелїмінар на рік 1913 переглянемо, знайдемо в рубрицї IX. квоту 11,382.848 корон на мелїорациї.

Се одна з найважнїйших рубрик по просьвітї і штуцї. Се становить із всеї прелїмінованої буджетом квоти 75,000.000 К, кругло около 15%.

І на сїм поли піднесеня господарства краєвого, коли би оно було звернене на правдиве русло і було обняте тими постановами, котрі є в дїйсности обовязуючі, то було би принесло хосен цїлому краєви і нинї не малибисьмо того нещастя і тої великої катастрофи, яка навістила в сїм роцї сей край. (П. **Макух**: Цїлком слушно). Згадав Є. Е. п. Гломбіньский про автономію краю, навіть впали сї слова із сторони сторонництва людового, що також будуть стреміти до відрубненя Галичини.

Але не жадайте Панове від нас, щобисьмо ми, заступники українського народа були також за тим, коли нас і не тільки нас, але і тих, котрі мешкають у східній Галичинї, трактує ся інакше, як західну Галичину.

Безперечно мушу тут піднести з натиском, що не тільки лежить вина ся по сторонї самого бюра мелїорацийного, сеї устави, лежить она в великій части

czasty po storoni tych, kotri do seho czasu zastupały siu schidnu Hałyczynu, bo koły czastynno i tu znachodyły sia naszi reprezentanty, koły znachodyły sia w czyśli 5, 6, a najbilsze 10, abo 11. a w poperednych litach szcze mensze i musiły sia zanymaty sprawamy czysto politycznoji natury, a ne posidajuczyj nasz narid tohdy towarystwa hospodarskoho, kotreby starało sia pidnesty i zwernuty uwahu rilnyczoho nasełenia na tu, tak duże korysnu instytucyju, jaka je osnowana dla kraju, to wyna sia spade na tych, kotri, jak szlachtyczi, zachopyły schidnu Hałyczynu w swoji ruky i ne potrafyły dla swoho naroda, wid kotroho, ne skażu, oderżały, ale wyderły mandat, prynesty korysty, jaki z seji instytucyji pływut', kotra je osnowana.

Muszu pryznaty z pryznaniem, szczo posły iz zachidnoji Hałyczyny, a pereważno iz ludowoho storonnyctwa, wsiu swoju energiju i praciu włożyły w tim napriami, aby z seho żereła jak najbilszu prynesty korysť dla naroda swoho u zachidnij Hałyczyni.

Ne choczu tut może tym skazaty, jakby se widnosyło sia do uprawytela seho biura, szczoby win może sam w sej napriam zwernuw sia, ni, my do toho czołowika widnosymo sia z wełykym pryznaniem, odnak lude, kotri buď szczo nebud' lublat' bilsze swij narid i powynni jeho lubyty, swoju wsiu uwahu, pomymo nawit' uriadnyczoho stanowyska, musiły zwernuty w tim napriami, de ich serce żywijsze było sia.

Koły wid 36 lit wede sia sia pracia, to ona obnymaje wże krasnu mynuwszist' lit, zhladno bilszu skilkist' lit za soboju i wże musiła pożerty wełyki hroszi i sej czas, zabraw zi soboju błyśko 1/4 milijarda. Se je poważna kwota. I koły my pohlanemo okom na kartu Hałyczyny, na ti riky, kotri sut' zregulowani, to bezpereczno duże małeńka czast' nachodyt' sia u schidnij Hałyczyni, a koły i u schidnij Hałyczyni w piźnijszim czasi zaczałyśte praciu w tim napriami, to ta pracia zwernena je pereważno dla korysty obszarnykiw dwirskych, abo tych, kotri z danych rik korystajut'.

Ne choczu braty zahałom, ne skażu, szczoby ne buło miscewosty, de pracia ta prynosyt' dijstnu korysť nasełeniu, ale muszu z natyskom pidnesty pro riku, kotra perepływaje koło moho ridnoho seła, de ja buw świdkom tych wsich pertraktacyj Spilky wodnoji, de znaju, szczo ne zawdiaky posłam, kotri

по стороні тих, котрі до сего часу заступали сю східну Галичину, бо коли частинно і ту знаходили ся наші репрезентанти, коли знаходили ся в числі 5, 6, а найбільше 10 або 11, а в попередних літах ще менше, і мусїли ся занимати справами чисто політичної натури, а не посїдаючий наш нарід тогди Товариства господарського, котре би старало ся піднести і звернути увагу рільничого населеня на ту так дуже корисну інституцию, яка є основана для краю, то вина ся спаде на тих, котрі як шляхтичі захопили східну Галичину в свої руки і не потрафили для свого народу, від котрого, не скажу — одержали, але видерли мандат, принести користи, які з сеї інституції пливуть, котра є основана.

Мушу признати з признанєм, що посли із західної Галичини а переважно із людового сторонництва всю свою енергію і працю вложили в тім напрямі, аби з сего жерела як найбільшу приисти користь для народа свого у західній Галичині.

Не хочу тут може тим сказати, якби се відносило ся до управителя сего бюра, щоби він може сам в сей напрям звернув ся, нї, ми до того чоловіка відносимо ся з великим признанєм, однак люди, котрі будь-що-небудь люблять більше свій нарід і повинні його любити, свою всю увагу помимо навіть урядничого становиска мусїли звернути в тім напрямі, де їх серце живійше било ся.

Коли від 36 лїт веде ся ся праця, то она обнимає вже красну минувшість лїт, зглядно більшу скількість лїт за собою і вже мусїла пожерти великі гроші і сей час забрав за собою близько 1/4 мілїярда. Се є поважна квота. І коли ми поглянемо оком на карту Галичини, на ті ріки, котрі суть зрегульовані, то безперечно дуже маленька часть находить ся у східній Галичині, а коли і у східній Галичині в пізнїйшім часї зачалисьте працю в тім напрямі, то та праця звернена є переважно для користи обшарників двірських або тих, котрі з даних рік користають.

Не хочу брати загалом, не скажу. щоби не було місцевости, де праця та приносить дійсну користь населеню, але мушу з натиском піднести про ріку, котра перепливає коло мого рідного села, де я був сьвідком тих всїх пертрактаций Спілки водної, де знаю, що завдяки послам, котрі старали ся о користь

starałyś o korysť nasełenia nad Wereszczyceju, ałe starały sia o regulacyju ti, kotrym ona najbilszyj chosen prynosyť. A prynosyť ona najbilszyj chosen bezpereczno, pomynuwszy wże te, szczo uzdorowyť klimat grafowy Lanckorońskomu, bo wsi dołyny, wsi bahna, jaki zistanuť osuszeni, suť wykluczno jeho własnostiju i ti wsi dodatky i subwencyji, jaki daje derżawa i kraj, prynosiať łysz chosen semu magnatowy.

Ne choczu tym skazaty, mowby se ne buła potribna ricz, ałe muszu pidnesty se z toho zhladu, szczo pry komisyji Spiłky wodnoji ne dopuszczeno z ruśkoji storony żadnoho człena Rusyna, kotroho chotiłyśmo, dalsze, koły ti potoky i koryta, jaki wrizuwały sia w grunta chłopski, chotiłyśmo pryłuczyty do wodnoji Spiłky, to komisyja skazała: a Panowie chcielibyście bardzo tanio skorzystać z tego.

I prymirom w mojim ridnim seli te koryto, de dotykało łaniw Lanckorońskoho, wziato pid regulacyju, a koryto, kotre pid lis ide, szczo po oboch storonach suť sinożaty selański, ne wziato pid regulacyju.

A zwernu takoż uwahu na tu riku. Sprawa koryta, kotre maje sia tiahnuty koło Komarna, jak zwistno w tim biuri towcze sia try roky. Ałe, koły miszczany domahałyś, szczoby koryto jiszło starym rusłom, to wsi panowe z biura melioracyjnoho, ne wykluczajuczy uprawytela, postanowyły, szczo koryto musyť ity horoju, bo tam jesť błyzsza doroha, chotiaj koszta budowy ne buły by nyzszi. Ałe tomu, szczo tam maje hromada pasowysko, a koryto stare buło intabulowane na własnisť grafa Lanckorońskoho, musiły miszczany, bez riżnyci narodnosty stawyty sia suprotyw toho projekta i z mista Komarna i okołycznych sił piszły prośby. Doperwa tohdy pryjszła komisyja do perekonania, szczo preciń może to koryto ity tudy, kuda choczuť okołyczni selane.

Otże baczyte, szczo tendencyja regulacyji buła ta, szczoby prynesty jak najbilszu korysť grafowy Lanckorońskomu.

Szczoby ne buty hołosłownym, nawedu cyfry szczo do wykinczenych w r. 1910 robit w zachidnij a schidnij Hałyczyni. I tak kosztom dotacyj krajewych wykinczeno obwałowanie Wisły-Sanu, Wisły-Wisłoka, osuszenie babon, regulacyju Łengu, regulacyju Tysznyci, Witynky itd. wynosyły kwotu 12,468.694 K, koły

населеня над Верешицею, але старали ся о регуляцию ті, котрим она найбільший хосен приносить. А приносить она найбільший хосен безперечно, поминувши вже те, що уздоровить клїмат графови Лянцкороньскому, бо всї долини, всї багна, які зістануть осушені, суть виключно його власностию і т всї додатки і субвенциї, які дає держава і край, приносять лиш хосен сему · магнатови.

Не хочу тим сказати, мов би се не була потрібна річ, але мушу піднести се з того згляду, що при комісиї Спілки водної не допущено з руської сторони жадного члена Русина, котрого хотїлисьмо, дальше, коли ті потоки і корита, які врізували ся в грунта хлопські, хотїлисьмо прилучити до водної Спілки, то комісия сказала: a Panowie chcielibyście bardzo tanio skorzystać z tego.

І приміром в моїм рідним селї те корито, де дотикало ланів Лянцкороньского, взято під регуляцию, а корито, котре під лїс іде, що по обох сторонах суть сїножати селянські, не взято під регуляцию.

А зверну також увагу на ту ріку. Справа корита, котре має ся тягнути коло Комарна, як звісно в тім бюрі товче ся три роки. Але коли міщани домагали ся, щоби корито ішло старим руслом, то усї панове з бюра мелїорацийного, не виключаючи управителя, постановили, що корито мусить їти горою, бо там єсть близша дорога, хотяй кошта будови не були би низші. Але тому, що там має громада пасовиско, а корито старе було інтабульоване на власність графа Лянцкороньского, мусїли міщани без ріжниці народности ставити ся супротив того проєкта і з міста Комарна і околичних сїл пішли просьби. Доперва тогди прийшла комісия до переконаня, що преціньможе то корито їти туди, куди хочуть околични селяни.

Отже бачите, що тенденция регуляції була та, щоби принести як найбільшу користь графови Лянцкороньскому.

Щоби не бути голословним, наведу цифри що до викінчених в р. 1910 робіт в західній а східній Галичині. І так коштом дотацій краєвих викінчено обвалованє Висли-Сяну, Висли-Вислока, осушенє багон, регуляцию Ленгу, регуляцию Тишниці, Вітинки, і т. д. виносили квоту 12,468.694 корон, коли по

po toj sam rik wykinczeni roboty w schidnij Hałyczyni wynosyły 1,501.142 K.

Ale i ta regulacyja w schidnij i zachidnij Hałyczyni miniaje sia, rozbiżno ide, bo koły tam reguluje sia w takyj sposib, szczo obwałowuje sia widrazu i ta regulacyja dijsno tamosznomu nasełeniu prynosyt' wełyki korysty, czoho dokazom jest', szczo toj rik w zachidnij Hałyczyni, mymo jeji nyzszoho położenia, ne buło takoji katastrofy, jak u nas w schidnij, de robyt' sia szablonowo, szczo dokazom je npr. regulacyja Hnyłoji Łypy, Zołotoji Łypy, zwisna regulacyja Buhu, de ludy woliłyby, szczoby jeji zowsim ne buło.

Tak samo zi storony derżawy pryjszła wełyka pomicz, i koły po toj czas roboty wedeni czerez biuro Namisnyctwa wynosyły 32,577.020 K, to na schodi łysz 8,772.888 K.

Jak ja skazaw na wstupi, w zakoni melioracyjnim nema skazano, szczo maje pity komisyja dana i ohladnuty tereny, de melioracyja jest' potribna i szczoby ti miscewosty, kotri najbilsze potrebujut' zmelioruwaty i kanały pokopaty. To jest' zowsim widdane dla spiłky wodnoji, znaczyt', szczo ti, kotri potrebujut', powynni sia domahaty. Szkoda, szczo tut nema hołowy Towarystwa hospodarskoho, bo ja muszu zapytatyś, czy to towarystwo bohato zrobyło w tim napriami, szczoby nasełenie rilnycze w schidnij Hałyczyni korystało z toho dobrodijstwa? Naj poważanyj Kniaź Czartoryskyj widpowist' na se.

Nichto ne może zapereczyty, szczo nasz kraj czysto rilnyczyj, maje prawo domahatyś pomoczy takoż wid derżawy i obowiazkom oboch reprezentacyji kraju jest' bilszi fondy wytiahnuty wid derżawy dla pidnesenia rilnyctwa.

Ałe Towarystwo hospodarske w szumnych sprawozdaniach wykazuje bohato byczkiw, telat i kriłykiw, kotrymy jak raz czastuje ludyj, kotri na te ne zasłuhujut'.

Muszu tak samo pidnesty, szczo referenty biura melioracyjnoho widnosiat' sia do selanyna zi schidnoji Hałyczyny neprychylno, z wyimkom samoho uprawytela toho biura, dla kotroho majemo poważanie — ne choczu jomu pochliblaty, ałe każu łysz prawdu i czuwjem to z neodnych ust. Ynszy referenty widsyłajut' selanyna wid Anny do Kaifa. Bo ony chotiły, szczoby toj hrisz piszow do zachidnoji czasty kraju.

той сам рік викінчені роботи в східній Галичині виносили 1,501.142 корон.

Але і та регуляция в східній і західній Галичині міняє ся, розбіжно іде, бо коли там регулює ся в такий спосіб, що обваловує ся відразу і та регуляция дійсно тамошному населеню приносить великі користи, чого доказом є, що той рік в західній Галичині мимо єї низшого положеня, не було такої катастрофи, як у нас у східній, де робить ся шабльоново, чого доказом є прим. регуляция Гнилої Липи, Золотої Липи, звісна регуляция Бугу, де люди волїли би, щоби єї зовсїм не було.

Так само зі сторони держави прийшла велика поміч, і коли по той час роботи, ведені через бюро Намісництва виносили 32,577.020 корон, то на сходї лиш 8,772.888.

Як я сказав на вступі, в законї меліоративнім нема сказано, що має піти комісия дана і оглянути терени, де меліорация є потрібна і щоби ті місцевости, котрі найбільше потребують змелїорувати і канали покопати. То є зовсїм віддане для Спілки водної, значить, що ті, котрі потребують, повинні ся домагати о те. Шкода, що тут нема голови Товариства господарського, бо я мушу запитати ся, чи то Товариство богато зробило в тім напрямі, щоби населенє рільниче в східній Галичині користало з того добродїйства? Най поважаний князь Чарториский відповість на се.

Нїхто не може заперечити, що наш край чисто рільничий, має право домагати ся помочи також від держави і обовязком обох репрезентаций краю єсть, більші фонди витягнути від держави для піднесеня рільництва.

Але Товавиство господарське в шумних справозданях виказує богато бичків, телят і кріликів, котрими як раз частує людий, котрі на то не заслугують.

Мушу так само піднести, що референти бюра мелїоративного відносять ся до селянина зі східної Галичини неприхильно, з виїмком самого управителя бюра, для котрого маємо поважанє, — не хочу йому похлїбляти, але кажу лиш правду і чувєм то не з одних уст. Инші референти відсилають селянина від Анни до Каяфа. Бо они хотїли, щоби той гріш пішов до західної части краю.

Zawsihdy prychodyt' kultura z zachodu, ałe może i zi schodu pryjty. Ja to czuw z ust dostojnoho besidnyka polskoho epyskopa, kotryj bojaw sia kultury, kotra ide z zachodu, a nas wsich traktujete toju zachidnoju kulturoju. Treba sia poriszyty i wziały sia do praci w schidnij Hałyczyni.

Buw takyj słuczaj, szczo ludy, stojaczi na stanowyszczy dominujuczim, bo kożdyj referent, kotryj maje prydiłeni swoji sprawy, je wełykyj pan i jak predłożyt' swomu nastojatelstwu, tak sprawa sia powede. A my ne majemo ani odnoho naszoho referenta, a na wsich inżyneriw majem wsioho 7.

Szczo do dribnych melioracyji to na schidnu Hałyczynu prypadaje 300.000 K i to maje buty zdrenowanych 2465 morgiw, koły w zachidnij maje buty zmeliorowanych 5.062 morgiw, kosztom 1.174.000 K. To ne je prypadok! To tak na prymir regulacyja zwisnoho kanału buczackoho czekajc wże na połahodżenie 10 lit, hromada Spyrwa 10 lit, a hromada Ożimla prosyt' 4 lita o prysłanie inżyniera i bilszy inszych ne może doczekaty sia osuszenia swojich sinożat'.

A jak pry regulacyji Połtwu chotiw oden świaszczennyk Hoszowskyj wijty do Wydiłu, to pan inżynier ne pozwoływ na se i skazaw, szczo win ne rozumije po rusky i szczo win ne bude znaty, szczo toj świaszczennyk do neho howoryt'.

Szczoby dokazaty, szczo ja ne złapaw seho z wozducha, szczo każu, wystarczyt', szczo kołyśmo na zborach Towarystwa hospodarskoho domahały sia pojasnenia, dlaczoho tak mało je melioracyj w schidnij Hałyczyni, to skazaw wiceprezes, szczo lipsze, szczoby na zbori win toho ne pojasniaw.

Dalszym dokazom toho je, szczo koły w zachidnij Hałyczyni je 7 ekspozytur melioracyjnych, to w schidnij je odna w Stanysławowi, kotra i tak służyt' bilszij posiłosty. Każe sia: to je najlipszym dokazom, szczo w schidnij Hałyczyni ne potreba melioracyji, a proszu Paniw, taki powity, jak Stanysławiw, Towmacz, Dołyna — tam nema kuta, deby ne buła melioracyja potribna.

Tak samo ti uriadnyky polśki widnosiat' sia do swojich pidwładnych. Buw słuczaj, koły małyj nastojatel hołosuwaw na ruśkoho kandydata, to jemu hrozyły, szczo jeho usunut' wid regulacyji.

Zastupnyk dyrektora biura melio-

Завсїгди приходить культура з заходу, але може і зі сходу прийти. Я то чув з уст достойного бесїдника польського епископа, котрий бояв ся культури, котра іде з заходу, а нас всїх трактуєте тою західною культурою. Треба ся порішити і взяти ся до праці у східній Галичинї.

Був такий случай, що люди, стоячі на становищи домінуючім, бо кождий референт, котрий має придїлені свої справи, є великий пан і як предложить свому настоятельству, так справа ся поведе А ми не маємо анї одного нашого референта, а на всїх інжинєрів маємо всього 7.

Що до дрібних мелїорацій, то на східну Галичину припадає 300.000 корон і то має бути здренованих 2465 моргів, коли в західній має бути змелїорованих 5062 моргів коштом 1,174.000 корон. То не є припадок. То так на примір регуляция звісного каналу бучацького чекає вже на полагодженє 10 лїт, громада Спирва 10 лїт, а громада Озімля просить 4 лїта о присланє інжинїра і більше инших не може дочекати ся осушеня своїх сїножат.

А як при регуляциї Полтви хотїв один сьвященик Гошовский вийти до видїлу, то пан інжинїр не позволив на се і сказав, що вїн не розуміє по руськи і що вїн не буде знати, що той сьвященник до него говорить.

Щоби доказати, що я не злапав сего з воздуха, що кажу, вистарчить, що колисьмо на зборах Товариства господарського домагали ся поясненя, длячого так мало є мелїорацій у східній Галичинї, то сказав віцепрезес, що лїпше, щоби в н того на зборах не поясняв.

Дальшим доказом того є, що коли в західній Галичинї є 7 експозитур мелїорацийних, то в східній Галичинї є одна в Станиславові, котра і так служить більшій посїлости. Каже ся: то є найлїпшим доказом, що в східній Галачинї не потреба мелїорациї, а прошу Панів, такі повіти, як Станиславів, Товмач, Долина, там нема кута, деби не була мелїорация потрібна.

Так само ті урядники польські відносять ся до своїх підвладних. Був случай, коли малий настоятель голосував на руського кандидата, то йому грозили, що його усунуть від регуляциї.

Заступник директора бюра мелїо-

racyjnoho, jak zwisno nam, je czołowik ne koncze Polak, ałe ne koncze bezstoronnyj suprotyw Rusyniw.

Ja chotiw pidnesty tych kilka żałob na siu instytucyju, tak duże korystnu a ne na uprawytela biura melioracyjnoho, ałe muszu zwernuty uwahu seho poważanoho uprawytela, szczoby win bacznu zwernuw uwahu, szczoby w biuri krajewim ne wytworyw sia szowinizm. W biurach, kotri służat' dla ciłoho kraju powynni buty uriadnyky bezstoronni. Ja ne bażaju dla chłopa z zachidnoji Hałyczyny jeho pidnesenia materyjalnoho, ja tiszu sia, jesły w zahali selańskyj stan sia pidnosyt', ałe odnak pozwolu sobi imenem ruśkoho naroda, imenem ukrajińskoho klubu riszuczo żadaty, szczoby melioracyji w powitach schidnoji Hałyczyny buły bilsze uzhladneni jak do teper, szczoby Rusyny inżyniery, kotri sia zhołoszujut' do biura melioracyjnoho, buły prynymani tak samo, szczoby odnaki ustanowyty rangy dla polśkoji i ruśkoji narodnosty i riwno wsich traktuwaty, piśla jich praci i zasłuhy.

Pozwolu sobi w tim napriami postawyty rezolucyji i proszu, szczoby Wysoka Pałata zwołyła jich pryniaty (*czyta*:)

рацийного як звісно нам, є чоловік не конче Поляк, але не конче безсторонний супротив Русинів.

Я хотів піднести тих кілька жалоб на сю інституцию, так дуже корисну а не на управителя бюра мелїорацийного, але мушу звернути увагу сего поважаного управителя, щоби він бачну звернув увагу, щоби в бюрі краєвім не витворив ся шовінїзм. В бюрах, котрі служать для цїлого краю, повинні бути урядники безсторонні. Я не бажаю для хлопа з західної Галичини його піднесеня материяльного, я тїшу ся, єсли взагалї селянський стан ся підносить, але однак позволю собі іменем руського народа, іменем українського клюбу рішучо жадати, щоби мелїорациї в повітах східної Галичини були більше узгляднені, як до тепер, щоби Русини інжинїри, котрі ся зголошують до бюра мелїорацийного були прнинмані, так само, щоби однакі установити ранги для польської і руської народности і рівно всїх трактувати після їх працї і заслуги.

Позволю собі в тім напрямі поставити резолюциї і прошу, щоби Висока Палата зволила їх приняти: (*czyta*)

I. Sejm raczy uchwalić, że tam, gdzie gminy przystępują do wykonania melioracyi spółkowych, a gminy te zostały dotknięte klęskami elementarnemi w ostatnich latach, należy udzielić pożyczki bezprocentowej z 5-cio milionowego funduszu uchwalonego przez Wys. Sejm w r. 1905 przy wykonaniu robót melioracyjnych.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzyć w najbliższym czasie następujące ekspozytury kraj. Biura melioracyjnego we wschodniej części kraju, a mianowicie:

1. w Rawie ruskiej,
2. w Brzeżanach,
3. w Kołomyi,
4. w Jaworowie,
5. w Buczaczu,

które miałyby być obsadzone inżynierami ukraińcami.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przy wygotowaniu projektów melioracyjnych dla gruntów włościańskich wygotował równocześnie wszystko, co potrzeba do zawiązania Spółek wodnych, więc nietylko projekt melioracyjny ale także kataster konkurencyjny.

IV. Ponieważ ostatnie lata strasznych klęsk elementarnych wykazały, że jedną z przyczyn tych nieszczęść, a w ślad za tem i nędzy włościańskiej jest zupełne zaniedbanie wschodniej Galicyi na polu regulacyi rzek i melioracyi gruntów włościańskich, Wysoki Sejm wzywa Wydział krajowy, aby odtąd przy robotach i projektach melioracyjnych uwzględniono w większej mierze Galicyę wschodnią i przystąpiono do tych regulacyi i melioracyi, dla których są już gotowe projekta. W celu ustalenia robót melioracyjnych należy zwołać konferencyę przedstawicieli ukraińskich gospodarskich i oświatowych organizacyi i reprezentantów ukraińskiego klubu sejmowego, na której omówi się najpilniejsze i najkonieczniejsze melioracye.

V. Ponieważ w kraj. Biurze melioracyjnem na 100 inżynierów jest wszystkiego 7 przynależnych do narodowości ukraińskiej a między referentami, którzy załatwiają podania o melioracyę, niema ani jednego Ukraińca, wzywa się Wydział krajowy, aby przy obsadzaniu nowych posad przyjmowano więcej inżynierów Ukraińców.

VI. Posada jednego zastępcy dyrektora w VI. randze w kraj. Biurze melioracyjnem ma być obsadzoną inżynierem Ukraińcem.

VII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby jak najrychlej przystąpił do regulacyi rzeki Świerz w powiecie rohatyńskim.

VIII. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby jak najrychlej przystąpił do opracowania planu obwałowania „Dniestru“ od ujścia Strwiąża w pow. Rudki do ujścia Tłumaczyka w pow. tłumackim a najdalej w roku 1915 przystąpił do wykonania ochronnych wałów na tej przestrzeni.

P. **Maryewski**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Maryewski.

P. **Maryewski**: Wysoka Izbo!

Licząc się z tem, że zaledwie kilka godzin dzieli nas od odroczenia Izby dalej, że na porządku dziennym jest jeszcze wiele spraw bardzo ważnych dla odnośnych powiatów i gmin, nie będę przedłużał dyskusyi i sądzę, że inni panowie koledzy z tego samego względu skrócą swoje przemówienia, ażeby i inne tak ważne sprawy mogły być załatwione.

Jeżeli zabieram głos, to tylko dlatego, że sprawy objęte przedłożeniem dotyczą Kraków, Podgórze i okolicę. W roku 1907, kiedy zapadła uchwała obwałowania i obmurowania Wisły, ażeby zabezpieczyć przed powodzią Kraków i okolice, uchwalił też Wysoki Sejm na mój wniosek rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, ażeby w porozumieniu z rządem przystąpił do obwałowania Wilgi.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rzeki i potoki, będące dopływami Wisły mogą w czasie powodzi spowodować te same szkody, co i rzeka główna.

Dzisiaj Wisła jest już zupełnie obmurowana i obwałowana tak, że ze strony Wisły żadne nie grozi niebezpieczeństwo powodzi ani dla Krakowa ani dla Podgórza ze strony lewej, również i Rudawa została obwałowana, ale ze strony prawej pozostała Wilga dzikim potokiem. Z samem więc obwałowaniem Wisły niebezpieczeństwo powodzi nie zostało usunięte, gdyż w czasie roztopów cofka wód do Wilgi może spowodować szkody o wiele większe i o wiele groźniejsze, aniżeli rzeka główna.

I dzisiaj grozi okolicom tamtym o wiele większe niebezpieczeństwo niż w roku 1903, gdyż w pobliżu rzeki Wilgi powstały liczne fabryki tak, że w razie powodzi powstałaby wielka szkoda dla przemysłu krajowego. Powódź ta może spowodować szkodę nietylko dla przemysłu, ale także dla biednej ludności rolniczej gmin Płaszów, Podgórze i Dębniki.

Rezolucya ta brzmi:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Rządem, przystąpił jak najspieszniej do regulacyi i obwałowania Wilgi“.

Kończę swe przemówienie, prosząc Wysokiego Sejmu, ażeby rezolucyę tę zechciał uchwalić.

P. **Biesiadecki**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Biesiadecki.

P. **Biesiadecki**: Wysoki Sejmie!

Pragnąłbym w kilku słowach uzasadnić rezolucyę, którą postawić zamierzam.

Chodzi mi tutaj o regulacyę rzeki Świrz, powiatu rohatyńskiego, w której to okolicy osuszono około 1.500 morgów ról i łąk. Wydział krajowy jeszcze przed 20 laty wykonał odnośne plany, a od tego czasu sprawa ani na krok naprzód nie postąpiła. Dzisiaj chodziłoby tylko o przerobienie odnośnych projektów.

Proszę tedy o przyjęcie rezolucyi, która brzmi (*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zarządził w roku bieżącym zdjęcia dla opracowania projektu regulacyi Świrza w gminach i obszarach dwor-

skich Żurów, Hrehorów i Podmichałowce, następnie zaś przedłożył Sejmowi projekt ustawy zapewniającej wykonanie tej regulacyi przy pomocy państwowego funduszu melioracyjnego".

P. **Singalewicz**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Singalewicz.

P. **Singalewicz**: Wysoka Pałato!

Koły ja nyni w tij debati zabyraju hołos, to namiriaju czyślaczy sia z korotkym czasom, jakym jeszcze rozporiadżujemo, łyszeń w nemnohych słowach i uwahach obhoworyty poz. 18, 19 i 24 predłożenoho nam sprawozdania.

Ja pryłuczaju sia w ciłosty do wyskaziw i zamitiw moho klubowoho towarysza p. Terszakiwcia, a nadto choczu zrobyty odnu uwahu zahalnoji natury.

Regulacyji rik i melioracyji wymahajut' ne łyszeń osnownych fachowych studyj i technicznoho znania, ałe takoż łucznoho piznania charakteru danoji riky czy terenu.

Kożda rika maje swij specyjalnyj charakter tak, szczo nawit' najpylnijszyj i najlipszyj inżynier ne może buty pewnym, szczo wykonaje beznahanno regulacyju, jesły ne zapiznast' sia toczno z pryrodoju toji riky zhladno terenu, jesły ne uwzhlednyt' wsich tych pomiczeń, kotri na osnowi dowholitnoho doświdu sut' dobre znani selanam dotycznych okołyć — ta jesły ne rozhlane tych uwah i bażań, jaki maje miscewe nasełenie w sprawi regulacyji czy melioracyji.

Dla toho ja wyskazuju tut bażanie, szczoby Wydił krajewyj pry układaniu planiw regulacyjnych i melioracyjnych ne obmeżuwaw sia na oreczenia swojich fachowych sył, ałe z zasady zasiahaw także opiniji miscewoho nasełenia, kotre najczastijsze ne odnu pożytocznu i rozumnu może podaty wkaziwku.

Jesły to pidnoszu, to opyraju sia na doświdach, kotri meni daje regulacyja riky Buha ta regulacyja potoka Radysławky Pustoji z jeji dopływamy.

Regulacyja riky Buha pozbawyła nasełenie pryberežnych sił tych neocinenych sinożatyj — jaki były odynokym bohactwom dotycznoho selaństwa. Tam de pyszały sia bujni zeleni trawy pered regulacyjeju — nyni baczymo marni, zrudili ta w trawu bidni prostory. Nasełenie Buzecznyny ta Kameneczczyny prokłynaje tu regulacyju.

Regulacyja Radysławky Pustoji ta jeji dopływiw także wże je wykonana a pozycyja 19 sprawozdania żadaje na kon-

П. **Сінгалевич**: Прошу о голос.

П. **Сінгалевич**: Висока Палато!

Коли я нині в тій дебатї забираю голос, то наміряю, числячи ся з коротким часом, яким єще розпоряджуємо, лишень в немногих словах і увагах обговорити поз. 18, 19 і 24 предложеного нам справозданя.

Я прилучаю ся в цїлости до висказів і замітів мого клюбового товариша п. Тершаківця, а надто хочу зробити ще одну увагу загальної натури.

Регуляциї рік і мелїорациї вимагають не лишень основних фахових студий і технїчного знаня, але також точного пізнаня характеру даної ріки чи терену.

Кожда ріка має свій специяльний характер так, що навіть найпильнїйший і найлїпший інжинєр не може бути певним, що виконає бездоганно регуляцию, єсли не запізнасть ся точно з природою тої ріки зглядно терену, єсли не узгляднить всїх тих помічень, котрі на основі довголїтного досьвіду суть добре знані селянам дотичних околиць та єсли не розгляне тих уваг і бажань, які має місцєве населенє в справі регуляциї чи мелїорациї.

Для того я висказую тут бажанє, щоби Видїл краєвий при укладаню плянів регуляцийних і мелїорацийних не обмежував ся на ореченя своїх фахових сил, але з засади затягав також опінїї місцевого населеня, котре найчастїйше не одну пожиточну і розумну може подати вказівку.

Єсли то підношу, то опираю ся на досьвідах, котрі менї дає регуляция ріки Буга та регуляция потока Радиславки Пустої з єї допливами.

Регуляция ріки Буга позбавила населенє прибережних сїл тих неоцїнених сїножатий, які були одиноким богацтвом дотичного селяньства. Там, де пишали ся буйні зелені трави перед регуляциєю — нинї бачимо марні, зрудїлі та в траву бідні простори. Населенє Бузеччини та Камінеччини проклинає ту регуляцию.

Регуляция Радиславки Пустої та єї допливів також вже є виконана а позиция 19 справозданя жадає на консерва-

serwacyju toji regulacyji 15.000 K. Ta na żal znow muszu zamityty, szczo regulacyja a zhladno melioracyja w mnohych napriamach zowsim nezadowolaje oprawdanych bażań i domahań interesowanych selan. Na sinożatach sela Połonyczna wykopano 3 riady kanaliw, peretiato nymy chłopski pasowyska i sinożaty a zowsim ne pobudowano na tych kanałach ani kładok do perechodu dla kosariw ani mostu do perejizdu fir, ani ne porobłeno takych spustiw wodnych, jaki zi zhladiw terenowych sut' koneczni.

Wyjszło take, szczo hospodari z Połonycznoji, ne mohuczy perejichaty firamy czerez zhadani perekopy musiły połyszyty do nynisznoho dnia na protywłeżnych polach swoje zbiże nezwezene po 20 do 30 kip. Ne buło priamo sposobu to zbiże zwesty, bo ne buło na perekopach potribnych mostiw. Otże zwertaju na te uwahu i proszu, szczoby z tych 15.000 K, pryznaczenych na konserwacyju, buły uzhladneni wsi dotyczni oprawdani domahania nasełenia Połonycznoji, ta okołycznych hromad. Pry dobrij woły melioracyjnoho biura i za porozuminiem zi spiłkoju wodnoju można ti domahania zaspokojity.

Prystupaju do pozycyji 18. i choczu howoryty o sprawi regulacyji riczky Siwky, w powiti kałuśkim.

Za pryczyneniem sia w 50% zi storony kraju, a 20% zi storony salin perewedeno regulacyju Siwky łysz wid Hołynia do salin. Zachodyt' koneczna potreba dalszoho perewedenia regulacyji wid salin do Dnistra, bo tamoszne nasełenie duże mnoho terpyt' wid wyływiw Siwky, a pozajak wydżu, szczo pozycyja 18. zamykaje sia preliminarom 1,212.000 K, to wyskażu bażanie, szczoby Wydił krajewyj porobyw potribni zachody w sprawi dalszoji regulacyji toji riky, to je, szczoby Widił krajewyj prystupyw do bezprowołocznoho wyhotowłenia projektu dotycznoho zakona.

Stawlu prote wnesok:

1. Szczoby Wydił krajewyj porobyw potribni zachody w sprawi najskorijszoji regulacyji Siwky na prostori wid salin do Dnistra.

2. Szczoby pry układaniu planiw regulacyjnych i melioracyjnych zasiahano takoż opinii u miscewoho nasełenia szczo do charakteru rik i terenu rozhladuwano ewentualni bażania i domahania interesowanoho nasełenia.

цию тої регуляції 15.000 корон. Та на жаль знов мушу замітити, що регуляция а зглядно мелїорация в многих напрямах зовсїм не задоволяє оправданих бажань і домагань інтересованих селян. На сїножатах села Полонична викопано три ряди каналів, перетято ними хлопські пасовиска і сїножати, а зовсїм не побудовано на тих каналах анї кладок для переходу для косарів анї мостів до переїзду фір, анї не пороблено таких спустів водних, які зі зглядів теренових суть конечні.

Вийшло таке, що господарі з Полоничної, не могучи переїхати фірами через згадані перекопи, мусїли полишити до нинїшного дня на противлежних полях своє збіже незвезене по 20 до 30 кіп. Не було прямо способу то збіже звести, бо не було на перекопах потрібних мостів.

Отже звертаю на те увагу і прошу, щоби з тих 15.000 корон, призначених на консервацию, були узгляднені дотичні оправдані домаганя населеия Полоничної та околичних громад. При добрій воли мелїорацийного бюра і за порозумінєм зі Спілкою водною можна ті домаганя заспокоїти.

Приступаю до позициї 18 і хочу говорити о справі регуляциї річки Сївки в повітї калуським.

За причиненєм ся в 50% зі сторони краю, а 20% зі сторони салїн переведено регуляцию Сївки лиш від Голиня до салїн. Заходить конечна потреба дальшого переведеня регуляциї від салїн до Днїстра, — бо тамошне населенє дуже много терпить від виливів Сївки, а позаяк виджу, що позиция 18 замикає ся прелїмінарем 1,212.00 корон, то вискажу бажанє, щоби Видїл краєвий поробив потрібні заходи в справі дальшої регуляциї тої ріки, то є, щоби Видїл краєвий приступив до безпроволочного виготовленя проєкту дотичного закона.

Ставлю проте внесок:

1) щоби Видїл краєвий поробив потрібні заходи в справі найскорійшої регуляциї Сївки на просторі від салїн до Днїстра;

2) щоби при укладаню плянів регуляцийних і мелїорацийнх засягано також опінії у місцевого населеня що до характеру рік і терену, резглядувано евентуальні бажаня і домаганя інтересованого населеня;

3. Szczoby w sprawi regulacyji Radysławky Pustoji z dopływamy zistały rozhladneni, ta po możnosty uzhladneni oprawdani domahania interesowanoho naselenia, a z osibna hromady Połonyczna, powitu Kaminka strum.

Moju rezolucyju peredaju na pyśmi do użytku Jeho Ekscelencyji Pana Marszałka.

P. **Sandulak**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma poseł Sandulak.

3) щоби в справі регуляції Радиславки Пустої з дополивами зістали розглянені та по можности узгляднені оправдані домаганя інтересованого населеня а з осібна громади Полонична, повіта Камінка струм.

Мою резолюцию передаю на письмі до ужитку Його Ексцелєнциї Пана Маршалка.

П. **Сандуляк**: Прошу о голос!

(*Wicemarszałek JE. ks.* **Czechowicz** *obejmuje przewodnictwo obrad.*)

P. **Sandulak**: Wysokyj Sojme!

Wże wid riadu lit tut w Pałati pry kożdij nahodi toho ustanowłenia budżetu, bohato schodyt' sia śliw na odno misce i kujut' sia sprawy melioracyji i regulacyji tych riżnoridnych rik.

Ja ne budu bohato howoryw, bo wże korotkyj czas i jeśmo pomuczeni, ałe w tim starim Sojmi pered joho skonom muszu wyskazaty kilko hadok krytyky.

My tut w Sojmi zawse widdajemo wsilakyj materyjał do ruk Wydiłu krajewoho do perewedenia robit pry regulacyji wsilakoho roda hałuzyj tych rik, jaki sia u nas znachodiat'. Meży tymy rikamy sut' taki hałuzy rik hołownych jak Prut, Czeremosz a meży nymy jak toj złodij je zaznaczena takoż Rybnycia.

W tij Pałati śmijut' sia z neji i każut' o nij, szczo wona rujnuje seła, a ta rika nazywaje sia u nas po selańsky „szkirołup". Rozumije sia tak, szczo zabyraje selanam z ohorodiw i z pil najlipszu urodżajnu poczwu, potomu wertaje sia, zabyraje mistky tak, szczo powit ne może ich pobudowaty, bo składajut' nad Prutom styrty, szczo nymy ne można perejichaty.

Teper zwertaju sia do riky Prut.

Znachodżu w sprawozdaniu pry kincy r. 1912., szczo tam je ustanowłena czast' kwot hroszewych na regulacyju Prutu. Odna czast' ide z hory wid Kołomyji, druha czast' z dołyny do Bukowyny zi Śniatyna.

Tam skazane buło w odnim miscy w sprawozdaniu, szczo sia regulacyja rozdana czasowy na 20 lit. Na 20 lit rozkłasty na odnij rici (wże pomynaju Czeremosz i Rybnyciu, kotri sia wże robyt') bo sia regulacyja, kotra z Kołomyji krutyt' sia z hory, a z druhoho kińcia z dołyny, ne może sia zijty i za 40 lit.

П. **Сандуляк**: Високий Соймe!

Вже від ряду літ тут в Палатї при кождій нагоді того установленя будже-ту, богато сходить ся слів на одно місце і кують ся справи мелїорациї і регуляциї тих ріжнородних рік.

Я не буду богато говорив, бо вже короткий час і єсьмо помучені, але в тім старім Соймі перед його сконом мушу таки висказати кілька гадок критики.

Ми тут в Соймі за все віддаємо всїлякий материял до рук Виділу краєвого до переведеня робіт при регуляциї всїлякого рода галузий тих рік, які ся у нас знаходять. Межи тими ріками суть такі галузи рік головних, як Прут, Черемош, а межи ними як той злодій, є зазначена також Рибниця.

В тій Палатї сьміють ся з неї і кажуть о ній, що вона руйнує села, а ся ріка називає ся у нас по селянськи „шкіролуп". Розуміє ся так, що забирає селянам з огородів і з піль найлїпшу урожайну почву, потому вертає ся, забирає містки так, що повіт не може їх побудовати, бо складають над Прутом стирти, що ними не можна переїхати.

Тепер звертаю ся до ріки Прут.

Знаходжу в справозданю при кінци р. 1912., що там є установлена часть квот грошевих на регуляцию Прута. Одна часть іде з гори від Коломиї, друга часть знова з долини до Буковини зі Снятиина.

Там сказане було в однім місци в справозданю, що ся регуляция роздана часово на 20 лїт. На 20 лїт розкласти на одній ріці (вже поминаю Черемош і Рибницю, котрі ся вже робить), бо ся регуляция, котра з Коломиї крутить ся з гори а з другого кінця з долини, не може ся зійти і за сорок лїт.

Otże taka robota, muszu skazaty, szczo linywa, hnyła i bez zastereżenia. Nowoziat' koło wody styrty tych faszyn, abo tam, selanyn wychodyt' na tu płoszczu, dywyt' sia szyrokymy oczyma i dumaje, szczo zarobok bude a tymczasom zarobku nijakoho ne wydyt'.

Stoit' marec, stoit' ćwiteń, stoit' maj, czekaje czerweń ta łypeń, jak ne było robitnykiw, tak ne ma, tamy stojat', werszky sia łomlat'.

Ja sam howorju ne jak posol a jak robitnyk, bo ja koło toho robyw, ałe skażu, szczo złe każut' panowe znawci, szczo lipsza sucha tama, bo lipszi surowi pruty, ho jak sia surowi wiaże wid berchu do seredyny daje sia suchi pruty, to tama zaroste i bude hrebla.

Otże ti tamy stojat', ta nichto ich ne ruszyt' i selanyn ne maje zaribku. Wywezut' jak se było w Śniatyńszczyni kilka fir takych kobas, (ałe ne wyborczych, łysz derewnych) i trocha paliw, i te łeżyt'.

I zaczynaje sia robyty. Skilko tam robitnykiw? Tam je 7 nadzorciw, abo konduktoriw, abo inżynieriw, a roboty dla hołodnoho naroda nema.

Ja maju tut' daty pro lita 1912 i 1913; toti dajut' obrazok pro regulacyju Pruta. Naraz zirwała sia chmara, ludy ne majut' szczo robyty, — a jak na raz pryjszła woda znowu z hory tak i załała ciłkom świt. Rozumijet sia, szczo tamky, de woda zabrała berehy, tam zabrała i chaty — a tamka ne majemo regulacyji riky Prutu.

Teper Wydił krajewyj skrysływ iz toji regulacyji tu rubryku — w tim czasi, koły kilka tysiacziw meszkanciw je poszkodowanych, a w perszij klasi woda zabrała majno 4 meszkańciw, a w druhoj 7 meszkańciw w roci 1912.

Powiń iz tych lit 1912 i 1913 zabrała nam wsio: wsi chaty i budynky i paszu — i ne ma na szczo chudobu wyhnaty.

No, moji Panowe! Szczo z toho? Z toho wypływaje, szczobyśte ne dały „znawciw" i inżynieriw, ałe bilsze robitnyka, szczobyśte ne potribowały dalsze dawaty pidmohy.

Tak samo maje sia ricz z regulacyjeju riky „Bystryci".

Dumaju otże Panowe, szczo treba sia rachuwaty z mojimy uwahamy — i w naszych gruntach dawaty bilsze ludej i na naszi grunta dajte bilsze cementu pomiż kaminie pry regulacyji rik.

Отже така робота, мушу сказати, що лїнива, гнила і без застереженя. Навозять коло води стирти тих фашин або там, селянин виходить на ту площу, дивить ся широкими очима і думає, що заробок буде, а тимчасом заробку нїякого не видить.

Стоїть марець, стоїть цьвітень, стоїть май, чекає червень та липень, як не було робітників так нема, тами стоять, вершки ся ломлять.

Я сам говорю не як посол, а як робітник, бо я коло того робив, але скажу, що зле кажуть панове знавцї, що лїпша суха тама, бо лїпші сурові прути, бо як ся сурові вяже від берегу, а до середини дає ся сухі прути, то тама заросте і буде гребля.

Отже ті тами стоять та нїхто їх не рушить і селянин не має заробку. Вивезуть, як се було в Снятинщинї, кілька фір таких кобас (але не виборчих лиш деревних) і троха палїв і то лежить.

І зачинає ся робити. Скілько там робітників? Там є 7 надзорців або кондукторів або інжинєрів, а роботи для голодного народа нема.

Я маю тут дати про лїта 1912 і 1913, тотї дають образок про регуляцию Прута. Нараз зірвала ся хмара, люди не мають що робити, а як нараз прийшла вода знова з гори, так і заляла цїлком сьвіт. Розуміть ся, що тамки, де вода забрала берети, там забрала і хати, а тамка не маємо регуляциї ріки Прута.

Тепер Видїл краєвий скрислив із тої регуляциї ту рубрику — в тім часї, коли кілька тисячів мешканців є пошкодованих, а в першій клясї вода забрала майно 4 мешканців, а в другій 7 мешканців в роцї 1912.

Повінь з тих лїт 1912 і 1913 забрала нам всьо; всї хати і будинки і пашу і нема навіть на що худобу вигнати.

Но, мої Панове! Що з того? З того випливає, щобисьте не дали „знавців" і інжинєрів, але більше робітника — що бисьте не потребували дальше давати підмоги.

Так само має ся річ з регуляциєю ріки „Бистрицї".

Думаю отже Панове, що треба ся рахувати з моїми увагами і в наших грунтах давати більше людий і на наші грунта дайте більше цементу поміж камінє при регуляциї рік.

W nas, nadwirniańskim powiti, de Prut szczo rik wyływaje a ne stilko w roci 1912 i 1913 — ja wam Panowe skażu, szczo u nas powiń najbilszu szkodu robyt'. Pan baron Moysa sese meni potwerdyt'. (P. **Moysa**: *Znaju*!)

Wkincy dumaju, szczo nikoły ne dopustyty hadky, szczo lipsze szeroke rusło jak tisne, bo znakoma ricz, szczo w tisnim rusli, jak woda ide, to ide wyższe jak w ruśli szyrszim.

Prynymajte moi uwahy Panowe iz tym sercem, jak ja teper podaw — i na tym kinczu! (*Oklaski.*) (P. **Moysa**: Słusznie.)

В нас, в надвірнянськім повіті, де Прут що року виливає, — а не стілько в році 1912 і 1913 — я Вам Панове скажу, що у нас повінь найбільшу шкоду робить. Пан барон Мойса сесе менї потвердить. (П. **Mojsa**: Знаю !)

Вкінци думаю, що ніколи не допустите гадки, що лїпше широке русло, як тїсне, бо знакома річ, що в тїснім руслї, як вода іде, то іде висше, як в руслї ширшім.

Принимайте мої уваги, Панове, із тим серцем, як я тепер подав — і на тім кінчу. (*Oklaski*). (P. **Mojsa**: Słusznie).

P. **Kędzior**: Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma p. Kędzior.

P. **Kędzior**: Wysoka Izbo!

Ponieważ członek Wydziału krajowego p. Pilat musiał wyjechać i nie może odpowiedzieć na niektóre podniesione tu zarzuty, przeto przed wyjazdem prosił mnie, abym go zastąpił, gdyby jakie zarzuty w tej sprawie podniesione zostały.

Przedewszystkiem odpowiedzieć chcę na zarzuty p. Terszakowca i na jego wnioski.

Pierwszy zarzut opiewał w ten sposób, że inaczej się traktuje Galicyę zachodnią a inaczej wschodnią.

Proszę Panów, tu trzeba rozróżnić dwie kategorye robót, a mianowicie: roboty publiczne, które wykonuje kraj. tj. Wydział krajowy na podstawie programu uchwalonego przez Sejm dnia 13. lutego 1894, w której to uchwale wyraźnie jest przepisany porządek, w jakim roboty regulacyjne subwencyonowane z państwowego funduszu melioracyjnego mają być wykonane. Druga zaś kategorya dotyczy, t. zw. melioracyi prywatnych, które więksi właściciele przeprowadzają na swój koszt, włościanie zaś otrzymują zasiłki w wysokości $^1/_3$ części kosztów ze skarbu kraju i państwa.

Co się tyczy pierwszej kategoryi, to od roku 1884 Wydział krajowy przedewszystkiem zarządził opracowanie projektu obwałowania Powiśla, a to dlatego, że tam były najczęstsze wylewy i kiedy Wisła wylała, chłop musiał ciągnąć cały żywy inwentarz na strych, a sam siedział na dachu. Więc tam były daleko gorsze warunki, aniżeli w Galicyi wschodniej.

Obwałowanie Powiśla miało nastąpić w myśl uchwały programowej z r. 1884 w ciągu lat dziesięciu. Tymczasem dopiero przed kilku laty byliśmy w stanie przedłożyć Wysokiemu Sejmowi ostatnie projekty ustaw tak, że zamiast w 10 lat, dopiero po 30 latach zostało obwałowanie Wisły ustawami zapewnione.

Oprócz tego centrum melioracyjnego, tj. Powiśla, mamy dwa drugie centra w Galicyi wschodniej: pierwsze dorzecze Bugu i Styru, drugie zaś dorzecze górnego Dniestru.

Górne przestrzenie Dniestru i Strwiąża zostały podciągnięte pod kategoryę rzek kanałowych.

Jeżeli po wejściu w życie ustawy melioracyjnej było stosunkowo prowadzonych więcej robót w Galicyi zachodniej, to dlatego, że tam chodziło o ochronę domów i gruntów ornych od powodzi, podczas gdy w Galicyi wschodniej chodziło przeważnie o osuszenie większych obszarów zabagnionych łąk i pastwisk. Jednak obecnie rzecz się tak przedstawia, że daleko więcej zaangażowanych jest sum przeznaczonych na melioracye w Galicyi wschodniej, niż w zachodniej.

Tak samo liczba inżynierów przy prowadzeniu publicznych robót meliora-

cyjnych jest większą na wschodzie aniżeli na zachodzie, gdyż na zachodzie zajętych jest obecnie przy obwałowaniu Wisły 10 inżynierów, przy regulacyi Macochy, Rudawy i Trześniówki, tudzież podwyższeniu wałów Łęgu 5, przy regulacyi Jasiołki 2, razem 17 inżynierów.

Natomiast w Galicyi wschodniej prowadzi budowę w dorzeczu Bugu i Styru: przy regulacyi Bugu i Pełtwi 5 inżynierów, przy regulacyi Sołokii, Błotni i Raty 6 inżynierów, przy regulacyi Białego stoku 2 inżynierów, przy regulacyi Pustej 1 inżynier, razem 14 inżynierów — w dorzeczu zaś Dniestru: na górnym Dniestrze i Strwiążu 3 inżynierów, na Błożewce 1 inżynier, na Wereszycy 1 inżynier, na Tyśmienicy 2 inżynierów, na Kłodnicy 1 inżynier, na Siwce 1 inżynier, a przy kolmatacyi bagien naddniestrzańskich 2 inżynierów, razem 11 inżynierów, nadto na Wisłoku i Pielnicy w Sanockiem 1 inżynier — ogółem 26 inżynierów w Galicyi wschodniej.

To znaczy w Galicyi wschodniej przy publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych zajętych jest inżynierów 26, natomiast w Galicyi zachodniej 17.

Dalej kosztorysy tych robót w Galicyi wschodniej są daleko wyższe, niż w Galicyi zachodniej, gdyż np. regulacya Sołotwi kosztuje 6 milionów, Raty z dopływami 7.600.000 K, górnego Dniestru 9.200.000 K. Jeżeli zaś zesumujemy koszta robót w Galicyi wschodniej, to przekonamy się, że ta suma jest daleko wyższą od sumy przeznaczonej na melioracyę dla zachodniej Galicyi, co zresztą jest całkiem naturalne, bo Galicya wschodnia jest większą.

Co się tyczy drobnych melioracyj, to te zależą od zgłoszeń.

Z zachodniej części kraju wpływa więcej zgłoszeń, dlatego się robi więcej, podczas kiedy ze wschodniej Galicyi wpływa daleko mniej zgłoszeń. Dopiero od czasu kiedy p. Oleśnicki został prezesem „Silskoho Hospodara“, i pierwszy zajął się seryo sprawą rolnictwa we wschodniej Galicyi oraz rozruszał włościaństwo, dopiero od tego czasu podania o drenowanie gruntów ze wschodniej Galicyi poczynają więcej napływać.

Nie mogę jednak przyjąć zarzutu, jakoby Wydział krajowy nie uwzględniał zgłoszeń ze wschodniej Galicyi. Takich wypadków nie było, bo się robi dla wszystkich. (P. **Terszakowiec**: Ale trewaje lit kilka).

Proszę Panów jest przepis w instrukcyi, który powiada, że zgłoszenia o drenowanie mają wpływać do końca lutego, gdyż Wydział krajowy układa w marcu program robót na cały rok, a zatem jeżeli podanie wpłynie w późniejszym terminie, Wydział krajowy musi je odłożyć do załatwienia na rok następny.

Dalej krytykował p. Terszakowiec regulacyę Wereszycy w Komarnie.

Ja muszę powiedzieć, że rzeka miała być prowadzona doliną, jak to było przewidziane w projekcie, tylko zachciało się administracyi dóbr, ażeby Wereszycę poprowadzić zamiast doliną, górą środkiem Komarna. Gmina Komarno wniosła przeciwko temu zażalenie, wskutek czego komisya, w skład której i ja wchodziłem wyjechała na miejsce, i tu przekonałem się, że nie jest racyonalnem poprowadzić rzekę środkiem Komarna. Wskutek tego Wydział krajowy oświadczył się za pierwotnym projektem i przyszła z Namiestnictwa decyzya, wedle której ma być trasa Wereszycy prowadzona obok Komarna tak jak sobie tego życzyła gmina.

Dalej podniósł p. Terszakowiec zarzut, że w biurze melioracyjnem jest tylko 7 inżynierów ukraińców. Ja rachowałem ich 10. (P. **Terszakowiec**: Może natione Poloni a gente Rutheni).

Dalej zarzucił p. Terszakowiec, że w wyższych rangach niema Ukraińców. Otóż starszych inżynierów (VII ranga) jest 2 na 10 Ukraińców t. j. 20%, podczas gdy Polacy mają tylko 17% w tej randze.

Mogę zapewnić, że w Biurze melioracyjnem nie robi się żadnej różnicy między Rusinem a Polakiem, ponieważ Wydział krajowy przyjmuje wszystkich, patrząc tylko na kwalifikacye. I tak jednego roku, kiedy był brak sił technicznych, zgłosiło się 4 Rusinów i wszystkich przyjęto a Polaka jednego.

Co się tyczy referentów, to na referentów powołujemy inżynierów, którzy już zdrowie stracili przy zdjęciach i budowie. Roboty inżyniera melioracyjnego bowiem są bardzo uciążliwe; wielu inżynierów dostaje reumatyzm, traci słuch, bo przewżnie na bagnach pracują, a jeżeli ktoś z Panów się skarzył, że był u referenta i ten go nie słyszał, to dlatego to było, że słuch przy pracy stracił. (P. **Terszakowiec:** Piszlit' jeho na pensyju.)

Kiedy jeszcze nie wysłużył 35 lat.

Więc nie można mówić, że się nie mianuje Rusinów referentami. Jeśli przyjdzie kolej na inżyniera Ukraińca, to się go zamianuje referentem i wicedyrektorem.

Co się tyczy kanału bucowskiego, to rzeczywiście sprawa ta zalega od 18 lat, ale nie z winy Wydziału krajowego ani Biura melioracyjnego, tylko z winy władzy politycznej, starostwa przemyskiego.

Zarzucił p. Terszakowiec, że radca Wierzbicki jest szowinistą i sekuje ludność ruską. Pan Wierzbicki nie jest referentem melioracyj prywatnych i niema wcale sposobności sekowania ludności ruskiej. (P. **Bernadzikowski:** Panie radco, proszę się spieszyć, bo nie skończymy dziś.) Proszę mi nie przeszkadzać, bo będę musiał dłużej przemawiać. Muszę przecież odpowiadać na wszystkie zarzuty, bo potem się powie, że nie zostały odparte.

Co się tyczy ekspozytur na wschodzie, to proponuje p. Terszakowiec, ażeby utworzyć ekspozytury: w Rawie ruskiej, w Brzeżanach, w Kołomyi, Jaworowie i Buczaczu.

W Kołomyi była już ekspozytura, ale za mało było zgłoszeń z okolicy i dlatego Wydział krajowy ją zwinął i przeniósł do Stanisławowa. Co do Rawy ruskiej, to leży ona za blizko Lwowa, również Jaworów, a sprawy w okolicach Buczacza załatwia ekspozytura stanisławowska. Więc chociaż niema 5 czy 10 ekspozytur na wschodzie, to mimo to wszystkie zgłoszenia bywają załatwiane przez biuro centralne we Lwowie, co jest o tyle korzystnem, że nie potrzeba opłacać lokalów ekspozytur ani służby, przyczem kierownictwo biura zawsze wgląda w te prace podczas zimy, tak, że rezultat robót biurowych jest wydatniejszy.

Jeśli zajdzie potrzeba, Wydział krajowy niewątpliwie ustanowi ekspozytury, może nie w tych wymienionych miejscowościach, ale w innych, bardziej oddalonych od Lwowa.

Co się tyczy rezolucyi p. Terszakowca, ażeby udzielić spółkom wodnym pożyczek bezprocentowych z 5 milionowego funduszu, uchwalonego przez Wysoki Sejm w r. 1905, to ja takiego funduszu nie znam; on nie istnieje i dlatego też ta rezolucya nie może być przyjęta.

Dalej proponuje p. Terszakowiec, ażeby przy wypracowywaniu projektów melioracyjnych Wydział krajowy sporządzał także kataster konkurencyjny. Z reguły Wydział krajowy opracowuje projekt, a sporządzenie katastru konkurencyjnego zostawia gminom i spółkom wodnym, bo to jest rzecz geometry ewidencyjnego.

Tyle w odpowiedzi na zarzuty p. Terszakowca.

Co się tyczy rezolucyi p. Maryewskiego, to już Sejm przed kilku laty uchwalił rezolucyę w sprawie regulacyi i obwałowania Wilgi i właśnie w myśl programu uchwalonego przez Wysoki Sejm w roku 1894 przychodzi kolej na Wilgę. Więc rezolucyę tę jako przypomnienie nie zaszkodzi przyjąć.

Co się tyczy rezolucyi p. Biesiadeckiego w sprawie regulacyi Świrza, to sprawa ta ciągnie się od lat 20. Projekt już był opracowany, jednak przy dochodzeniu wodno-prawnem interesenci zażądali zmian w tym projekcie, wskutek czego starostwo zwróciło projekt Wydziałowi krajowemu. Obecnie ma być wypracowany nowy projekt. Co do rezolucyi samej, to jej uchwaleniu przez Wysoki Sejm nic nie stoi na przeszkodzie.

P. radca Singalewicz podniósł zarzut, że przy regulacyi Radosławki nie buduje się żadnych mostków, spustów tak, że nie można zwozić zboża. Tam jednak niema gruntów ornych, tylko są nieużytki torfowe i dopiero teraz zaprowadza się kulturę torfową. O ile tam gdzieś mostek nieprzewidziany w projekcie będzie potrzebny, to się go wykona przy szczegółowej melioracyi.

Przy szczegółowem osuszeniu będzie można urządzić przepusty rurowe z zastawkami, które służyć będą z jednej strony dla komunikacyi a z drugiej dla To będzie można wykonać w szeregu lat. (P. **Singalewicz**: Na Toporiw treba jichaty kilka myl polamy).

Dawniej jednak nie można było wcale jeździć, bo grzązł człowiek i wóz, ale wszędzie, gdzie są drogi, są zbudowane mostki.

Co się tyczy regulacyi Siwki, to była zaproponowana systematyczna regulacya od jazu w Hołyniu do Dniestru, ale Wydział krajowy ograniczył regulacyę tylko do ochrony Kałusza i salin.

Państwo przyczynia się datkiem 50%, kraj 30% a salina 20%. Ministerstwo rolnictwa zażądało wprawdzie, by przeprowadzić całą regulacyę, bo projekt jest już gotowy, Wydział krajowy jednak uchwalił nie przedkładać całego projektu, bo dolina jest bardzo wązka, rentowność minimalna, niema terenu inundacyjnego i odroczył regulacyę przestrzeni Siwki od Kałusza do Dniestru ad feliciora tempora.

Jeżeli więc Wysoki Sejm uchwali rezolucyę i poleci Wydziałowi krajowemu, to projekt mamy gotowy.

Pierwotnie nawet była tak projektowana ustawa, aby objęła całość. Wreszcie co do uwag p. Sandulaka powiem, że Prut od Kołomyi do granicy Bukowiny reguluje państwo przy pomocy $12^1/_2$ procentowego zasiłku z funduszów kraju, roboty przeprowadza Rząd, więc nie wątpię, że p. komisarz rządowy wysłuchał tu życzenia kolegi Sandulaka, i że to zakomunikowane będzie Departamentowi technicznemu w Namiestnictwie.

Co się tyczy tych uwag co do budowy tam, to niewątpliwie byłyby tamy mocniejsze, gdyby je murowano i dodawano cementu, ale byłoby to za kosztowne.

Wicemarszałek JE. ks. **Czechowicz**: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Teraz proszę p. Krasickiego, by zdał imieniem komisyi skrutacyjnej sprawę z wyboru członków Wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie.

P. **Krasicki**: Przy wyborze na członków Wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie głosowało 87 posłów, absolutna większość 44 głosów.

Po 87 głosów otrzymali:

1) Dr. Władysław Abraham, Radca dworu, profesor Uniwersytetu we Lwowie;

2. Dr. Władysław Jahl, członek Wydziału krajowego;

3) Stanisław Niezabitowski, właściciel dóbr i poseł na Sejm krajowy;

4) Eugeniusz Pierożyński, emeryt. radca Wydziału krajowego;

5) Bolesław Żardecki, Dyrektor Towarzystwa zaliczkowego i poseł na Sejm krajowy;

6) Herman Garfein, Radca Dworu, radca c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie;

7) Dr. Aleksander Kulczycki, dyrektor ruskiego Banku hipotecznego we Lwowie;

8) Dr. Mikołaj Łahodyński, adwokat krajowy i poseł na Sejm krajowy we Lwowie.

Wicemarszałek JE. ks. **Czechowicz**: Ci zatem panowie są wybrani członkami Wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie.

Przystępujemy do dalszego ciągu rozprawy nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o melioracyach. Rozprawa ogólna została zamknięta.

Przed udzieleniem głosu p. sprawozdawcy poddam zgłoszone podczas rozprawy ogólnej rezolucye do poparcia.

Proszę p. sekretarza o ich kolejne odczytanie.

Sekretarz p. **Urbański**: Rezolucya p. Maryewskiego opiewa (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Rządem, przystąpił jak najspieszniej do regulacyi i obwałowania Wilgi.“

Wicemarszałek JE. **Czechowicz**: Kto tę rezolucyę popiera, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Biesiadeckiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zarządził w roku bieżącym zdjęcia dla opracowania projektu regulacyi Swirza w gminach i obszarach dworskich Żurów, Hrehorów i Podmichałowce, następnie zaś przedłożył Sejmowi projekt ustawy zapewniającej wykonanie tej regulacyi przy pomocy powiatowego funduszu melioracyjnego.“

Wicemarszałek J.E. ks. **Czechowicz**: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba.)* Jest poparta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Terszakowca.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

I. Sejm raczy uchwalić, że tam, gdzie gminy przystępują do wykonania melioracyi spółkowych, a gminy te zostały dotknięte klęskami elementarnemi w ostatnich latach, należy udzielić pożyczki bezprocentowej z 5-cio milionowego funduszu uchwalonego przez Wys. Sejm w r. 1905 przy wykonaniu robót melioracyjnych.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzyć w najbliższym czasie następujące ekspozytury kraj. Biura melioracyjnego we wschodniej części kraju, a mianowicie:

1. w Rawie ruskiej,
2. w Brzeżanach,
3. w Kołomyi,
4. w Jaworowie,
5. w Buczaczu,

które miałyby być obsadzone inżynierami ukraińcami.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przy wygotowaniu projektów melioracyjnych dla gruntów włościańskich wygotował równocześnie wszystko, co potrzeba do zawiązania Spółek wodnych, więc nietylko projekt melioracyjny ale także kataster konkurencyjny.

IV. Ponieważ ostatnie lata strasznych klęsk elementarnych wykazały, że jedną z przyczyn tych nieszczęść, a w ślad za tem i nędzy włościańskiej jest zupełne zaniedbanie wschodniej Galicyi na polu regulacyi rzek i melioracyi gruntów włościańskich, Wysoki Sejm wzywa Wydział krajowy, aby odtąd przy robotach i projektach melioracyjnych uwzględniono w większej mierze Galicyę wschodnią i przystąpiono do tych regulacyi i melioracyi, dla których są już gotowe projekta. W celu ustalenia‘ robót melioracyjnych należy zwołać konferencyę przedstawicieli ukraińskich gospodarskich i oświatowych organizacyi i reprezentantów ukraińskiego klubu sejmowego, na której omówi się najpilniejsze i najkonieczniejsze melioracye.

V. Ponieważ w kraj. Biurze melioracyjnem na 100 inżynierów jest wszystkiego 7 przynależnych do narodowości ukraińskiej a między referentami, którzy załatwiają podania o melioracyę, niema ani jednego Ukraińca, wzywa się Wydział krajowy, aby przy obsadzaniu nowych posad przyjmowano więcej inżynierów Ukraińców.

VI. Posada jednego zastępcy dyrektora w VI. randze w kraj. Biurze melioracyjnem ma być obsadzoną inżynierem Ukraińcem.

VII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby jak najrychlej przystąpił do regulacyi rzeki Świerz w powiecie rohatyńskim.

VIII. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby jak najrychlej przystąpił do opracowania planu obwałowania „Dniestru“ od ujścia Strwiąża w pow. Rudki do ujścia Tłumaczyka w pow. tłumackim a najdalej w roku 1915 przystąpił do wykonania ochronnych wałów na tej przestrzeni.

Wicemarszałek J.E. ks. **Czechowicz:** Kto te rezolucye popiera, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Są poparte.

Następuje rezolucya p. Serwatowskiego.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

Wysoki Sejmie!

Rzeki Koropiec i Złota Lipa wylewami swojemi rok rocznie a czasem i kilkakrotnie się powtarzającemi wyrządzają nieobliczalne szkody na gruntach przybrzeżnych, dlatego raczy Wysoki Sejm uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przeprowadził techniczne studya w celu uregulowania rzek Koropiec i Złota Lipa w powiatach Buczacz i Podhajce i odnośne propozycye na jednej z najbliższych sesyi Sejmowi przedłożył.

Wicemarszałek J.E. ks. **Czechowicz**: Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba.)* Jest poparta.

Następują trzy rezolucye p. Singalewicza.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

I. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby przedsięwziął wypracowanie ustawy w sprawie przedłożenia regulacyi rzeki Siwki, powiat Kałusz, na przestrzeni od salin do Dniestru.

II. Sejm wyraża życzenie, aby przy układaniu projektów regulacyjnych i melioracyjnych brano pod uwagę spostrzeżenia ludności miejscowej co do charakteru rzek i terenu tudzież ewentualnie tejże życzenia.

III. Wkońcu Sejm wyraża życzenie, by Wydział krajowy wziął pod uwagę żądania ludności gminy Połoniczna i gmin przyległych odnośnie do braków potrzeb spostrzeżonych po wykonaniu regulacyi Radysławki z dopływami w powiecie kamioneckim".

Wicemarszałek J.E. ks. **Czechowicz**: Kto te rezolucye popiera, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Są poparte.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Wysoki Sejmie!

Wobec spóźnionej pory trudno już odpowiadać na wszystkie wywody wszystkich przedmowców tem bardziej, że bardzo dobitnie odpowiedział już za mnie szef Departamentu.

Szanowni przedmowcy szczególnie z Galicyi wschodniej żalili się, że się bardziej faworyzuje Galicyę zachodnią, że się referenci odnoszą nieprzyjaźnie do Galicyi wschodniej i nawet agitują i t. d. i t. d.

Gdybyście Panowie przyszli do nas do zachodniej Galicyi, to widzielibyście, że i tam nie tak odrazu każdy był zadowolony. Są różne małe przeciwności między tymi, przez których grunta prowadzi się melioracye na razie i dopiero potem, gdy się ludność temu przypatrzy to widzi, że jest to dziś jedno z największych dobrodziejstw dla kraju.

Kolega Sandulak powiedział, że on dobrze swoim chłopskim rozumem widzi, że gdyby jemu poruczyć tę sprawę, to niejedną robotę możeby praktyczniej i taniej wykonał.

Nie dziwię się temu, ale dziś niestety choć było tak dawniej, że kto był chory u nas, to wołał doktora, ale gdy był bardzo słaby to wołano baby, niestety kolega może ma racyę, jednak musimy słuchać inżynierów, choć nieraz jako referent mogę powiedzieć, że mogliby oni w niejednej sprawie wysłuchać stron i zdaje mi się, że w przyszłości zastosują się do życzenia kolegów i ich propozycye i uwagi będą uwzględnione.

Na razie tylko tyle, bo czas jest drogi i tyle jest jeszcze spraw do załatwienia, które gdyby spadły z porządku dziennego przezemnie, to zrobiłbym krzywdę niejednemu powiatowi i ludziom.

Wicemarszałek J.E. ks. **Czechowicz**: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 19. sierpnia 1913 l. 138.604 o melioracyach.

II. Sejm ustanawia w krajowem biurze melioracyjnem posadę drugiego zastępcy dyrektora w VI. randze i posadę kierownika oddziału wodociągów i kanalizacyi w VIII. randze, powiększa personal techniczny tego biura o jednego starszego inżyniera i dziesięciu inżynierów I. klasy, a natomiast zwija dwie posady inżynierów II. klasy i dziesięć posad inżynierów-adjunktów.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków komisyi en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków komisyi en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski komisyi en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

III. Sejm uchwala załączone projekty ustaw:
1. o regulacyi potoków Bobrówki i Lichawki z dopływami;
2. o regulacyi rzeki Worony z dopływami,
3. o regulacyi potoku Łososiny z dopływami;
4. o budowie kanału ulgi od Wojnicza do potoku Kisielina;
5. o wykończeniu regulacyi rzeki Biały i obwałowania prawego brzegu Dunajca;
6. o uzupełnieniu zabudowania górskich potoków w dorzeczu Skawy;
7. o zabudowaniu potoku Białki w gminach Bystra i Wilkowice po stronie galicyjskiej i w gminie Bystra po stronie szląskiej;
8. o regulacyi potoku Gołogórki z dopływami;
9. o budowie kanału nawodniającego z rzeki Łęgu w Krawcach do potoków Klewiec i Żupawa;
10. o regulacyi potoku Wontok w Tarnowie;
11. o obwałowaniu Dunajca w dolinie Zakliczyńskiej:
12. o zabudowaniu potoku Jasienicy w gminie Jasienicy masiowej;
13. o zabudowaniu potoku Rabań w Starym Samborze;
14. o uzupełnieniu zabudowania potoku Krzemionki z dopływami;
15. o zabudowaniu potoków górskich w Posadzie olchowskiej i sanockiej;
16. o zabudowaniu potoku Suszycy w gminie Suszyca wielka;
17. o zabudowaniu potoku Ostry w powiecie Ropczyckim;
18. o konserwacyi zabudowań potoków górskich w dorzeczu Dniestru;
19. o konserwacyi robót regulacyjnych na potoku Pustej (Radosławce) z dopływami:
20. o zabudowaniu górskich potoków w dorzeczu Raty;
21. o zabudowaniu potoku Stajkowskiego w Krościenku nad Dunajcem:
22. o zabudowaniu potoku Łukowicy w powiecie Limanowskim;
23. o podwyższeniu lewego wału Dunajca od Biskupic radłowskich do Wietrzychowic;
24. o konserwacyi robót regulacyjnych na środkowej sekcyi rzeki Gniłej Lipy;
25. o konserwacyi obwałowania Wisły między Dunajcem, a Nowym Brniem w powiecie Dąbrowskim;
26. o wykończeniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim;
27. o osuszeniu gruntów w gminie Nowe sioło powiatu Cieszanowskiego;
28. o drenowaniu gruntów w gminie Oserdów powiatu Sokalskiego;
29. o drenowaniu gruntów w gminie Gać powiatu Przeworskiego;
30. o drenowaniu gruntów w gminie Markowa powiatu Przeworskiego;
31. o drenowaniu gruntów w gminie Lisia góra powiatu Tarnowskiego;
32. o drenowaniu gruntów w gminie Zaczarnie powiatu Tarnowskiego;
33. o osuszeniu gruntów w gminach Gorzyce, Motycze poduchowne, Motycze szlacheckie, Skowierzyn, Wrzawy, Zaleszany i Zbydniów powiatu Tarnobrzeskiego;
34. o osuszeniu gruntów w gminie Wampierzów powiatu Mieleckiego.
35. o budowie kanału ulgi od potoku Czarnego w Kołomyi.

U s t a w a

z dnia . . . . . o regulacyi potoków Bobrówki i Lichawki z dopływami.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządam, co następuje:

§ 1.

Regulacya potoków Bobrówki i Lichawki z dopływami w powiecie kamioneckim ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1911, który preliminuje koszta robót na 950.000 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta budowy wraz z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów, t. j. w kwocie 380.000 K;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 7. ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4. bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości czterdziestu procent kosztów t. j. w maksymalnej kwocie 380.000 kor. z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia.

c) wreszcie właściciele gruntów i zakładów, które są położone w okręgu konkurencyjnym, mającym się oznaczyć przez władze administracyjne, resztą preliminowanych kosztów w kwocie 190.000 K, a to w myśl § 66. kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 według stosunku korzyści, których należy oczekiwać, lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa, które ma być usunięte, albo też, o ile rozkład kosztów na tej podstawie nie da się oznaczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

§ 4.

Do rozłożenia i ściągnięcia datków konkurencyjnych w § 3. c) wymienionych zawiązaną będzie na podstawie § 45 kraj. ustawy wodnej z dnia 14-go marca 1875 Dz. u kraj. Nr. 38 przez Administracyę paaństwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym przymusowa spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do organizacyi tej spółki określi statut mający się ułożyć przez władzę polityczną.

Wydzielenie poszczególnych gruntow ze związku spółki może nastąpić tylko wówczas, jeżeli się na to zgodzi Administracya państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§. 5.

Termin rozpoczęcia i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju, państwa i spółki wodnej oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

1) z dochodów uzyskanych z wydzierżawienia skarp potoków Bobrówki i Lichawki z dopływami;

2) z grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. 1. ustawy z dnia 4 stycznia 1903 Dz. u. kr. Nr. 12,

3) z corocznych datków kraju i spółki wodnej.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków kraju i spółki wodnej na konserwacyę, oraz co do zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§ 7.

Zarząd budowy, oraz funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa, której podobnie jak i spółce wodnej przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o regulacyi rzeki Worony z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Regulacya rzeki Worony od gminy Worony od ujścia do Bystrzycy nadwórniańskiej wraz z dopływami w powiatach Stanisławowskim i Tłumackim ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1911, który preliminuje koszta robót na 5,400.000 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta budowy wraz z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu pięciu procent preliminowanych kosztów t. j. w maksymalnej kwocie 2,430.000 K;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 7. ustawy z dnia 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4 bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu pięciu procent kosztów, t. j. w maksymalnej kwocie 2,430.000 K z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia,

c) wreszcie właściciele gruntów i zakładów, które są położone w okręgu konkurencyjnym, mającym się oznaczyć przez władze administracyjne, resztą preliminowanych kosztów budowy w kwocie 540.400 K, a to w myśl § 66 kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 według stosunku korzyści, których należy oczekiwać lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa, które ma być usunięte, albo też o ile rozkład kosztów na tej podstawie nie da się oznaczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

§ 4.

Do rozłożenia i ściągnięcia datków konkurencyjnych w § 3 c) wymienionych zawiązaną będzie na podstawie § 45. kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kraj. Nr. 38 przez Administracyę państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym przymusowa spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do organizacyi tej spółki określi statut mający się ułożyć przez władzę polityczną w porozumieniu z Wydziałem krajowym

Rozwiązanie spółki lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki może nastąpić tylko wówczas, jeżeli się na to zgodzi Administracya państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§ 5.

Termin rozpoczęcia i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termin pła-

tności corocznych rat datków kraju, państwa i spółki wodnej oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Wydział krajowy zostaje upoważniony do zaciągnięcia osobnej pożyczki umarzalnej na pokrycie datków kraju, państwa i przymusowej spółki wodnej w § 3. wyszczególnionych, albo też części kapitału budowlanego.

Administracyi państwa zastrzega się płacenie datku państwowego funduszu melioracyjnego albo bezpośrednio w ratach rocznych, albo też uiszczenie w formie annuitetów pożyczki, mającej się ewentualnie zaciągnąć przez Wydział krajowy.

Poszczególne raty annuitetowe tej pożyczki mają być spłacane na podstawie planu umorzenia mającego się ułożyć przez Wydział krajowy i Administracyę państwa.

Czasowe wstrzymanie ściągania datków, względnie rat annuitetowych pożyczki, przypadających na przymusową spółkę wodną, może nastąpić tylko za zezwoleniem Wydziału krajowego.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

a) z dochodów uzyskanych z wydzierżawienia trawy (Grasnutzung) na wałach ochronnych i skarpach rzeki Worony z dopływami, tudzież ze sprzedaży wikliny;

b) z grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903. Dz. u. kraj. Nr. 12;

c) z corocznych datków kraju i spółki wodnej.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków kraju i spółki wodnej na konserwacyę, oraz co do zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli, wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§ 8.

Zarząd budowy, oraz funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa, której podobnie jak i spółce wodnej przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 9.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowawania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a
z dnia . . . . . o regulacyi potoku Łososiny z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Regulacya potoku Łosiny od jazu w Półrzeczkach do ujścia do Dunajcu wraz z dopływami w powiatach Nowosądeckim i Limanowskim ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1911, który preliminuje koszta robót na 3,900.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta regulacyi włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z funduszu regulacyjnego, który ma być utworzonym:

a) z datku funduszu krajowego w wysokości pięćdziesięciu procent preliminowanych kosztów aż do maksymalnej kwoty 1.950.000 K.;

b) z datku państwowego funduszu melioracyjnego po myśli § 7. ustawy z dnia 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4. w wysokości pięćdziesięciu procent preliminowanych kosztów aż do maksymalnej kwoty 1,950.000 K, z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia.

Datki z adjacentów nie będą ściągane.

§ 4.

Celem zapewnienia utrzymania robót po skończeniu budowy ma być utworzony po myśli § 15. ustawy z dnia 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4. oddzielny fundusz konserwacyjny przez podwyższenie sumy kosztorysowej 3.900.000 K o 15·38% dodatek w kwocie 600.000 K, do którego przyczyni się fundusz krajowy i państwowy fundusz melioracyjny również z pięćdziesięciu procentami w maskymalnej kwocie po 300.000 K w czasie trwania budowy.

Do funduszu konserwacyjnego wpływać mają także:

a) odsetki od powyższego dodatku wpłacanego w czasie budowy;

b) kwoty osiągnięte ze sprzedaży gruntów uzyskanych przez regulacyę wraz z odsetkami, jakie narosną w czasie budowy;

c) dochód uzyskany ze sprzedaży wiklin.

Dalsze postanowienia co do utrzymania wykonanych budowli i administracyi funduszu konserwacyjnego wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego po skończeniu budowy.

§. 5.

Wydział krajowy zostaje upoważniony do zaciągnięcia pożyczki umarzalnej na pokrycie datków kraju i państwa tak na budowę w kwocie 3,900.000 Kor., jak i na konserwacyę w kwocie 600.000 Kor. do maksymalnej sumy 4,500.000 K w gotówce.

Raty annuitetowe tej pożyczki mają być spłacane po połowie przez kraj i państwo na podstawie planu umorzenia mającego się ułożyć przez Wydział krajowy z Administracyą państwa.

§ 6.

Termin rozpoczęcia robót i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju i państwa tak na budowę jak i na konserwacyę oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 7.

Wykonanie regulacyi, oraz zarząd funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czynia. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o budowie kanału ulgi od Wojnicza do potoku Kisieliny.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Budowa kanału ulgi od Wojnicza do potoku Kisieliny w Woli radłowskiej na lewym brzegu Dunajca ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1911, który preliminuje koszta budowy w kwocie 273.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta budowy łącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z funduszu budowy, który ma być utworzony z datku funduszu krajowego w wysokości 50% preliminowanych kosztów w kwocie 136.500 Kor. i z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia po myśli § 7, ustawy z dnia 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4. z równego datku z państwowego funduszu melioracyjnego do maksymalnej kwoty 136.500 K.

§ 4.

Termin rozpoczęcia robót i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju i państwa, oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 5.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

a) z dochodów uzyskanych z wydzierżawienia trawy na szkarpach kanału;

b) z grzywien nakładanych za przekroczenie wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl artykułu I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903 Dz. u. kr. Nr. 12.;

c) z corocznych datków kraju i interesowanych spółek wodnych, zawiązanych w myśl ustawy z dnia 2. września 1895 Dz. u. kr. Nr. 69 dla obwałowania lewego brzegu Dunajca, od mostu kolejowego w Bogumiłowicach do Biskupic radłowskich i ustawy z dnia 25. lipca 1901 Dz. u. kraj. Nr. 71, dla obwało-

wania lewego brzegu Dunajca, od ujścia potoku Więckówki do mostu kolejowego w Bogumiłowicach.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków kraju i interesowanych spółek wodnych, tudzież innych zarządzeń, potrzebnych do utrzymania wykonanych budowli, wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§ 6.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowlanego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedstębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o wykończeniu regulacyi rzeki Białej i obwałowania prawego brzegu Dunajca.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Wykończenie regulacyi rzeki Białej i obwałowania prawego brzegu Dunajca, które na podstawie ustaw z dnia 1-go września 1892 Dz. u. kr. Nr. 72 i z dnia 2-go grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 18 ex 1908 przeprowadzone zostały łącznym kosztem 3,800.000 koron, ma być wykonane kosztem 236.000 koron przez Wydział krajowy jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Koszta wykończenia robót mają być pokryte w myśl § 7. ustawy z dnia 4 stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4 w ten sposób, iż fundusz krajowy uiści połowę kosztów w kwocie 118.000 K, państwowy zaś fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia drugą połowę w maksymalnej kwocie 118.000 K.

§ 3.

Celem zapewnienia utrzymania robót, wykonanych przy regulacyi rzeki Białej i obwałowaniu prawego brzegu Dunajca ma być utworzony po myśli § 15 ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p, p. Nr. 4 fundusz konserwacyjny przez podwyższenie całkowitych kosztów budowy w sumie 4,036.000 K, dodatkiem w kwocie 1,150.000 K, który to dodatek pokryć mają również po połowie fundusz krajowy i państwowy fundusz melioracyjny.

Wydział krajowy zostaje upoważniony do zaciągnięcia w tym celu 4% pożyczki w maksymalnej wysokości 1,150.000 K umarzalnej w latach 44.

Raty annuitetowe tej pożyczki mają pokryć po połowie fundusz krajowy i państwowy fundusz melioracyjny.

§ 4.

Termin wykończenia robót, tudzież płatności datków kraju i państwa oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

Bliższe szczegóły co do wpływu Administracyi państwa na wykonanie robót określa rozporządzenie wykonawcze z dnia 21. grudnia 1893 D. u. i rozp. kraj. Nr. Nr. 7 ex 1894.

§ 5.

Szczegółowe postanowienia co do administracyi i użycia funduszu konserwacyjnego, wpływu Administracyi państwa na zarząd tego funduszu, tudzież innych zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli wydane zostaną po myśli § 6. ustawy z dnia 1. września 1892 Dz. u. kraj. Nr. 72 po skończeniu budowy.

§ 6.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o uzupełnieniu zabudowania górskich potoków w dorzeczu Skawy.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Uzupełnienie zabudowania górskich potoków w dorzeczu Skawy ma być wykonane po myśli § 6. ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4 jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1911. który preliminuje koszta robót w kwocie 82.000 koron.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30-procentowym zasiłkiem w kwocie 24.600 K, państwowy zaś fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów t. j, kwotą 57.400 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą Państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej, oznaczonej w § 2. zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowy utworzoną po myśli § 45 ustawy krajowej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 tudzież § 3 ustawy z dnia 14. marca 1902 Dz. u. kraj. Nr. 28 w drodze administracyjnej, spółka interesowanych gmin, obszarów dworskich i prywatnych właścicieli gruntów i innych nieruchomości, a to bez względu, czy się na to zgodzą lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony według postanowień § 66 powołanej ustawy.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Białki w gminach Bystra i Wilkowice po stronie galicyjskiej i w gminie Bystra po stronie szląskiej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Białki w gminach Bystra i Wilkowice w obrębie Galicyi i w gminie Bystra w obrębie Szląska ma być wykonane zgodnie z ustawą krajową, regulującą to zabudowanie, a obowiązującą w Księstwie Szląska i według projektu sporządzonego przez c. k. Oddział leśno techniczny dla zabudowań potoków górskich po myśli ustawy z 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4., jako wspólne przedsiębiorstwo obu krajów koronnych.

Zmiany tego projektu mogą być zezwolone przez Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z interesowanymi Wydziałami krajowymi, o ile z temi zmianami nie będzie połączone przekroczenie ustanowionej w § 2. sumy kosztów budowy.

§ 2.

Z kosztów tego zabudowania w sumie 300.000 K, z czego przeznacza się

42.000 K na utworzenie wspólnego funduszu konserwacyjnego po myśli § 15. ustawy z 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr 4., przypada na kraj Galicyę 150.000 K, podczas gdy reszta kosztów 150.000 K ma być pokrytą w myśl ustawy krajowej regulującej to przedsiębiorstwo, obowiązującej w Księstwie Szląsku.

Jeżeli rzeczywiste koszta nie osiągną maksymalnej cyfry nakładu na budowę ustalonej na 258.000 K, nastąpić ma stosunkowe zmniejszenie, względnie zwrot datków państwowego funduszu melioracyjnego i krajów interesowanych.

Nakład przypadający na kraj Galicyę ma być pokryty:

a) datkiem państwowego funduszu melioracyjnego w wysokości 70% do myksymalnej kwoty 105.000 K z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

b) datkiem z kraju Galicyi w wysokości 30% do maksymalnej kwoty 45.000 K.

Z tych datków z wyłączeniem wymienionego w pierwszym ustępie datku do kosztów utrzymania, tudzież ze środków zapewnionych dla tego przedsiębiorstwa przez ustawodawstwo krajowe szląskie ma być utworzony wspólny fundusz budowy, którym zarządza państwo.

§ 3.

Z funduszu budowy mają być pokrywane także koszta technicznych robót przedwstępnych, koszta zarządu i koszta utrzymania mających się wykonać, tudzież istniejących na wymienionej w § 1 przestrzeni potoku zabudowań i robót regulacyjnych w czasie budowy (§ 4).

§ 4.

Opracowanie projektu, jak i wykonanie zabudowań, obejmie Administracya państwa na koszt funduszu budowy.

Sposób tego wykonania, utworzenie i zarząd funduszu budowy, termina płatności datków i czas budowy, tudzież odpowiedni wpływ galicyjskiego Wydziału krajowego na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa ureguluje rozporządzenie wykonawcze, które wyda Administracya państwa w porozumieniu z Wydziałami krajowymi interesowanych krajów Galicyi i Szląska.

§ 5.

Wykonanie robót konserwacyjnych po ukończeniu zabudowań obejmie oddział leśno-techniczny dla zabudowań potoków górskich na koszt funduszu konserwacyjnego, względnie konkurencyi obowiązanej do konserwacyi.

W tym celu zostanie utworzony dla całego przedsiębiorstwa wspólny fundusz konserwacyjny, do którego ze strony Galicyi mają wpływać:

a) przypadająca na Galicyę część gruntów uzyskanych przez zabudowanie względnie kwota uzyskana ze sprzedaży tych gruntów (§ 16. ustawy z 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4);

b) kwota 21.000 koron przypadająca w myśl § 2 na Galicyę:

c) dochód z wikliny i trawy w obrębie zabudowania;

d) grzywny i kwoty uzyskane ze sprzedaży bezprawnie uzyskanych lub wyprodukowanych płodów w myśl § 22 ustawy z 30 czerwca 1884 Dz. p. p. Nr. 117, jakoteż odszkodowania za wszelkie uszkodzenia zabudowania, kultur i innych urządzeń.

Wpływy pod a) i b) stanowią niepozbywalny majątek zakładowy funduszu konserwacyjnego.

Bliższe postanowienia co do administracyi i użycia funduszu konserwacyjnego, tudzież co do technicznego nadzoru i wykonania konserwacyi wydane zostaną w umowie mającej się zawrzeć między Administracyą państwa, a Wydziałami krajowymi interesowanych krajów Galicyi i Szląska.

§ 6.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do

głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o regulacyi potoku Gołogórki z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Regulacya potoku Gołogórki od mostu na drodze powiatowej Krasne-Gołogóry w Trędowaczu do mostu kolejowego w Krasnem wraz z dopływami w powiatach Złoczowskim i Przemyślańskim ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi ma służyć projekt Wydziału krajowego z r. 1912, który preliminuje koszta robót na 1,700.000 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta budowy wraz z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu pięciu procent preliminowanych kosztów, t. j. w maksymalnej kwocie 765.000 K;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 7 ustawy z dnia 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4 bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu pięciu procent kosztów t. j. w maksymalnej kwocie 765.000 K, z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

c) wreszcie właściciele gruntów i zakładów, które są położone w okręgu konkurencyjnym, mającym się oznaczyć przez władze administracyjne, resztą preliminowanych kosztów budowy w kwocie 170.000 K, a to w myśl § 66 krajowej ustawy wodnej z dnia 14 marca 1875 Dz. u. kraj. Nr. 38, według stosunku korzyści, których należy oczekiwać, lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa. które ma być usunięte, albo też, o ile rozkład kosztów na tej podstawie nie da się oznaczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

§ 4.

Do rozłożenia i ściągnięcia datków konkurencyjnych w § 3 c) wymienionych zawiązaną będzie na podstawie § 45 kraj. ustawy wodnej z dnia 14 marca 1875, Dz. u. kraj. Nr. 38 przez Administracyę państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym przymusowa spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do organizacyi tej spółki określi statut mający się ułożyć przez władzę polityczną.

Wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki może nastąpić tylko wówczas, jeżeli się na to zgodzi Administracya państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§ 5.

Termin rozpoczęcia i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju, państwa i spółki wodnej oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Wydział krajowy zostaje upoważniony do zaciągnięcia osobnej pożyczki, umarzalnej na pokrycie datków kraju, państwa i przymusowej spółki wodnej w paragrafie 4 wyszczególnionych.

Poszczególne raty annuitetowe tej pożyczki mają być spłacane na podstawie planu umorzenia, mającego się ułożyć przez Wydział krajowy i Administracyę państwa.

Czasowe wstrzymanie ściągania datków, względnie rat annuitetowych pożyczki, przypadających na spółkę wodną, może nastąpić tylko za zezwoleniem Wydziału krajowego.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

a) z dochodów uzyskanych z wydzierżawiania trawy na szkarpach potoku Gołogórki z dopływami;

b) z grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903, Dz. u. kraj. Nr. 12;

c) z corocznych datków kraju i spółki wodnej.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków kraju i spółki wodnej na konserwacyę, oraz co do zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§ 8.

Zarząd budowy, oraz funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa, której podobnie jak i spółce wodnej, przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 9.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowadnia. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko**: (*czyta*)

U s t a w a

z dnia . . . . . o budowie kanału nawodniającego z rzeki Łęgu w Krawcach do potoków Klewiec i Żupawa.

Za zgodą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Budowa kanału nawodniającego z rzeki Łęgu w gminie Krawcach do po-

toku Klewiec wraz z bocznym rowem, doprowadzającym do potoku Żupawa, ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo zawiązanej w tym celu spółki wodnej.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1912, który preliminuje koszta budowy w kwocie 376.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie za zgodą Ministerstwa rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości trzydziestu procent rzeczywistych kosztów, do kwoty 112.800 koron;

b) państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia po myśli ustępu drugiego § 8. ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4. bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 30 procent rzeczywistych kosztów do maksymalnej kwoty 112.800 K.;

c) spółka wodna datkiem czterdziestu procent od kwoty 150.400 K.

Ewentualne oszczędności przypadają wymienionym czynnikom w stosunku ich udziału w kosztach.

§ 4.

Termin rozpoczęcia robót i czas trwania budowy tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju, państwa i spółki wodnej oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 5.

Koszta utrzymania wykonanych robót pokrywać ma spółka wodna.

§ 6

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowy obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu podobnie jak i Wydziałowi spółki wodnej przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, tudzież co do uregulowania służby konserwacyjnej określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko**(*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o regulacyi potoku Wontok w Tarnowie.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Regulacya potoku Wontok od mostu kolei państwowej Tarnów-Stróże w Tarnowie do mostu kolei Karola Ludwika w Rzędzinie ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo gminy miasta Tarnowa, subwencyonowane z funduszu krajowego.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1911, który preliminuje koszta budowy na 570.600 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta regulacyi włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Fundusz regulacyjny ma być utworzony:

a) z datku funduszu krajowego w wysokości jednej trzeciej części preliminowanych kosztów w kwocie 190.200;

b) z datku państwowego funduszu melioracyjnego w myśl § 7. ustawy z dnia 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4. z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia w wysokości jednej trzeciej części preliminowanych kosztów, w maksymalnej kwocie 190.200 K;

c) z datku gminy miasta Tarnowa w wysokości jednej trzeciej części preliminowanych kosztów w kwocie 190.200 K.

Gminie miasta Tarnowa zastrzega się prawo ściągnięcia przypadającego na nią datku konkurencyjnego od właścicieli nieruchomości i zakładów, które odniosą korzyść z projektowanych robót, a to po myśli § 66. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kr. Nr. 38. w stosunku korzyści odnieść się mającej, lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa usunąć się mającego, albo wreszcie według wartości dotyczących nieruchomości i zakładów.

Jeżeli po ukończeniu robót objętych projektem okaże się we funduszu regulacyjnym pozostałość kasowa, pozostałość ta ma być zwróconą kontrybuującym czynnikom w stosunku ich udziału w kosztach budowy.

§ 4.

Termin rozpoczęcia i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności datków kraju, państwa i gminy miasta Tarnowa oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 5.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz, który składać się będzie:

a) z kwoty osiągniętej ze sprzedaży uzyskanych przez regulacyę gruntów;

b) z corocznych datków gminy miasta Tarnowa.

Zarząd funduszu konserwacyjnego sprawować będzie gmina miasta Tarnowa.

§. 6.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu regulacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa, której podobnie jak gminie miasta Tarnowa przyznany zostanie odpowiedni wpływ na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o obwałowaniu rzeki Dunajca w dolinie Zakliczyńskiej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Obwałowanie rzeki Dunajca w dolinie Zakliczyńskiej ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego obwałowania służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1912, który preliminuje koszta robót na 2,700.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta budowy włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu budowy.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów, t. j. w kwocie 1,080.000 K.;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 7 ustawy z 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4. bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości pięćdziesięciu procent kosztów, t. j. w maksymalnej kwocie 1,350.000 K. z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

c) właściciele gruntów i zakładów, które są położone w okręgu konkurencyjnym mającym się oznaczyć przez władze administracyjne, datkiem w wysokości dziesięciu procent kosztów, t. j. w kwocie 270.000 K., a to w myśl § 66. kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kraj. Nr.38. według stosunku korzyści, których należy oczekiwać, lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa, które ma być usunięte, albo też o ile rozkład kosztów na tej podsławie nie da się oznaczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

Datek konkurencyjny uiścić mają interesowani właściciele gruntów i zakładów w ośmnastu równych ratach rocznych po ukończeniu robót, w czasie zaś budowy ma być ten datek pokryty zaliczkowo z funduszu krajowego.

§ 4.

Do rozłożenia i ściągnięcia datków konkurencyjnych w § 3. pod *c)* wymienionych zawiązaną będzie na podstawie § 45 kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kraj. Nr. 38 przez Administracyę państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym przymusowa spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do organizacyi tej spółki określi statut, mający się ułożyć przez władzę polityczną.

Wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki może nastąpić tylko wówczas, jeżeli się na to zgodzi Administracya państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§ 5.

Termin rozpoczęcia i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju, państwa i spółki wodnej oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Wydział krajowy zostaje upoważniony do zaciągnięcia osobnej pożyczki umarzalnej na pokrycie datków kraju, państwa i spółki wodnej.

Poszczególne raty annuitetowe tej pożyczki mają być spłacane na podstawie planu umorzenia, mającego się ułożyć przez Wydział krajowy i Administracyę państwa.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

1. z dochodów, uzyskanych z wydzierżawienia trawy na wałach ochronnych, tudzież na szkarpach potoków i rowów;

2. z grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903. Dz. u. kraj. Nr. 12.

Dalsze postanowienia co do pokrycia kosztów utrzymania, administracyi funduszu konserwacyjnego, organizacyi obrony grobel i innych zarządzeń, potrzebnych do utrzymania wykonanych budowli, wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§ 8.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowlanego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa, której podobnie jak i spółce wodnej przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 9.

Czasowe wstrzymanie ściągania datków konserwacyjnych w § 3. tej ustawy wymienionych, może nastąpić tylko za zezwoleniem Wydziału krajowego.

§ 10.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** *(czyta)*:

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Jasienicy w gminie Jasionce masiowej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Jasienicy w gminie Jasionce masiowej ma być wykonane po myśli § 6 ustawy z dnia 4 stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4 jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1911, który preliminuje koszta robót w kwocie 116.000 koron.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30-procentowym zasiłkiem w kwocie 34.800 K i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów t. j. kwotą 81.200 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej, oznaczonej w § 2. zwrócone być mają czynnikom kontrybującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Konserwacyę robót po ukończeniu zabudowania obejmie gmina Jasionka masiowa.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jast przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko**: (*czyta*)

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Rabań w Starym Samborze.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Rabań w Starym Samborze ma być wykonane po myśli § 6 ustawy z dnia 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1912, który preliminuje koszta robót w kwocie 73.000 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30 procentowym zasiłkiem w kwocie 21.900 K i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent, preliminowanych kosztów, t. j. kwotą 51.100 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na to spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej, oznaczonej w § 2-gim, zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Utrzymanie wykonanych robót obejmie po ukończeniu budowy gmina Stary Sambor.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przypujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o uzupełnienie zabudowania potoku Krzemionki z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Uzupełnienie zabudowania potoku Krzemionki z dopływami ma być wykonane po myśli § 6. ustawy z dnia 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1911, który preliminuje koszta robót w kwocie 427.000 K

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30 procentowym zasiłkiem w kwocie 128.100 K i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów, t. j kwotą 298.900 K.

§. 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy dalej co do sposobu wykonania predsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu, Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej oznaczonej w § 2-gim, zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowy utworzoną po myśli § 45. ustawy kraj. z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kr. Nr. 38. w drodze administracyjnej, spółka interesowanych gmin, obszarów dworskich i prywatnych właścicieli gruntów i innych nieruchomości, a to bez względu czy się na to zgodzą lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony według postanowień § 66. powołanej ustawy.

§ 8.

Wykonienie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Wicearszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy. bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

Ustawa

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoków górskich w Posadzie olchowskiej i sanockiej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoków górskich w Posadzie olchowskiej i sanockiej ma być wykonane po myśli § 6 ustawy z dnia 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4, jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1912, który preliminuje koszta robót w kwocie 173.126 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 50 procentowym zasiłkiem w kwocie 86.563 K. i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 50 procent preliminowanych kosztów, t. j. maksymalną kwotą 86.563 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienie co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej, oznaczonej w § 2. zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowy utworzoną po myśli § 45 ustawy kraj. z dnia 14. marca 1875. Dz. u. kraj. Nr. 38, w drodze administracyjnej spółka interesowanych gmin, obszarów dworskich i prywatnych właścicieli gruntów i zakładów, a to bez względu, czy się na to zgodzą lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony według postanowień § 66 powołanej ustawy.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszełek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko**: (*czyta*)

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Suszycy w gminie Suszyca wielka.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Suszycy w gminie Suszyca wielka w powiecie Starosamborskim ma być wykonane po myśli § 6. ustawy z dnia 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1911, który preliminuje koszta robót w kwocie 330.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30 procentowym zasiłkiem w kwocie 99.000 K. i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów, to jest kwotą 231.000 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wpólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej, oznaczonej w § 2, zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Utrzymanie wykonać się mających robót obejmie po ich ukończeniu gmina Suszyca wielka.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawsa p. **Bojko**: (*czyta*)

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Ostry w powiecie Ropczyckim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Ostry w gminach Braciejowa, Gumniska Fox i Latoszyn w powiecie Ropczyckim ma być wykonane po myśli § 6. ustawy z dnia 4. stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1911, który preliminuje koszta robót w kwocie 98.800 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 50 procentowym zasiłkiem w kwocie 49.400 K i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 50 procent preliminowanych kosztów, t. j. kwotą 49.400 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej oznaczonej w § 2., zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Utrzymanie wykonanych robót obejmie Wydział powiatowy w Ropczycach.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta,

przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko**: (*czyta.*)

U s t a w a

z dnia . . . . . o konserwacyi zabudowań potoków górskich w dorzeczu Dniestru.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Koszta utrzymania wykonanych zabudowań potoków górskich w dorzeczu Dniestru mają być pokrywane:

a) z dochodów uzyskanych ze sprzedaży wikliny, oraz z trzebieży lasów w Gwoździcu i Niedzielnej, stanowiących własność funduszu zabudowania;

b) z odszkodowań i grzywien, nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl § 22. ustawy z dnia 30. czerwca 1884, Dz. u. p. Nr. 117;

c) z corocznych datków funduszu krajowego i skarbu państwa (dotacyi dyspozycyjnej na drobne melioracye) w ciągu lat dziesięciu, t. j. od r. 1913 do r. 1922 włącznie, po upływie zaś tego okresu z dochodów trzebieży lasów, względnie z corocznych datków konkurencyjnych stron interesowanych.

§ 2.

Wysokość corocznych datków kraju i państwa, w § 1 ust. 3 wymienionych, wynosić ma w pierwszych trzech latach t. j. od r. 1913 do 1915 po 6.000 K, czyli razem 12.000 K. W następnych zaś siedmiu latach (1916—1922) wysokość tych datków ma być wymierzoną z przecięcia rzeczywistych wydatków w ostatnich trzech latach, z którego to powodu należy dla tych wydatków uzyskać poprzednio zatwierdzenie c. k. Ministerstwa rolnictwa, któremu w czasie od r. 1913 do 1922 mają być przedkładane roczne zamknięcia rachunkowe funduszu konserwacyjnego.

§ 3.

Dla utrzymania robót począwszy od r. 1923 ma być po myśli § 45 kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kraj. Nr. 38 zawiązana w drodze administracyjnej przymusowa spółka interesowanych właścicieli gruntów i innych nieruchomości, rozkład zaś datków konkurencyjnych na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony w myśl postanowień § 66 powołanej ustawy.

§ 4.

Zarząd funduszu konserwacyjnego w latach 1913 do 1922 sprawować będzie Wydział krajowy, nadzór zaś nad robotami konserwacyjnemi sekcya c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania górskich potoków w Samborze.

Począwszy od roku 1913 zajmować się będzie zarządem funduszu konserwacyjnego utworzona w myśl § 3 spółka wodna, nadzorem zaś technicznym wymieniona wyżej sekcya lesno-techniczna.

§ 5.

Wszelkie uszkodzenia wykonanych robót i kultur są wzbronione i karane będą po myśli § 22 ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. kr. Nr. 117 przez władzę polityczną.

§ 6.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi rolnictwa.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicearszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy..

Sprawozdawca p. **Bojko**: (*czyta*)

U s t a w a

z dnia . . . . . o konserwacyi robót regulacyjnych na potoku Pustej (Radosławce) z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam na podstawie § 6 ustawy z dnia 11. września 1901 Dz. ust. kraj Nr. 92, co następuje:

§ 1.

Koszta zwyczajnego utrzymania wykonanych robót regulacyjnych na potoku Pustej (Radosławce) z dopływami mają być pokrywane:

a) z dochodów, uzyskanych z wydzierżawienia skarp potoków i rowów;

b) z odszkodowań i grzywien, nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. I. ustawy z dnia 10. czerwca 1892, Dz. u. kr. Nr. 43;

c) z corocznych datków funduszu krajowego i spółki wodnej, zawiązanej w myśl § 4 ustawy z dnia 11. września 1901, Dz. u. k. Nr. 92.

Koszta zarządu technicznego pokrywane będą wyłącznie z funduszu krajowego.

§ 2.

Wysokość corocznych datków kraju i spółki wodnej, w § 1 pod 3 wymienionych, wynosić ma bez względu na istotną potrzebę w pierwszych trzech latach, t. j. od roku 1913 do roku 1915 włącznie, po 7.500 K, czyli razem 15.000 K.

Wysokość corocznych datków w latach następnych wynosić ma sumę, jaka z przecięcia rzeczywistych wydatków w ostatnich trzech latach wypadnie.

§ 3.

Pozostałe z końcem roku 1912 zapasy funduszu konserwacyjnego, które uzyskane zostały z dochodów w myśl § 6 ustawy z dnia 11. września 1901, Dz. u. kr. Nr. 92, niemniej też niezużyte nadwyżki dochodów, wymienionych w §§ 1 i 2, mają być odpowiednio fruktyfikowane i służyć będą jako fundusz rezerwowy na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie wynikłych z powodu szkód elementarnych lub innych nadzwyczajnych wypadków.

§ 4.

O ileby fundusz rezerwowy okazał się niewystarczającym na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, brakująca reszta rozłożona zostanie niezależnie od stałych datków rocznych w § 2 ustanowionych po połowie na fundusz krajowy i spółkę wodną.

§ 5.

Wykonanie robót konserwacyjnych i zarząd funduszu konserwacyjnego, zarówno jak i naczelny nadzór nad wykonanemi robotami prowadzić będzie, stosownie do postanowienia § 7. ustawy z dnia 11. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 92 Wydział krajowy.

§ 6.

Ściąganiem datków od stron konkurencyjnych zajmie się spółka wodna według miary, ustanowionej w prawnie obowiązującym statucie spółki.

§ 7.

Wszelkie uszkodzenia wykonanych robót regulacyjnych, jak: łożysk potoków, ubezpieczeń płotkami, darniami i brukiem kamiennym, skarp brzegów, szluz, przepustów, mostów i brodów, tudzież rowów osuszających są wzbronione.

W szczególności wzbronione zostają:

a) przejazd i przepęd zwierząt przez łożyska potoków i rowy, oraz pojenie zwierząt w innych miejscach, aniżeli do tego przeznaczonych;

b) wydobywanie ziemi, mułu, piasku, lodu i t. p. w miejscach niedozwonych;

c) skopywanie brzegów potoków i rowów;

d) pasienie zwierząt i zbieranie trawy bez zezwolenia Wydziału krajowego na skarpach potoków i rowów;

e) oranie ziemi bliżej, aniżeli dwa metry po obu stronach brzegów Pustej i dopływów, a na pół metra od rowów osuszających.

§ 8.

Przekroczenia niniejszej ustawy, o ile nie będą podlegać przepisom powszechnej ustawy karnej, karane będą według przepisów krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kr. Nr. 38, oraz ustawy z dnia 10. czerwca 1892, Dz. u. kr. Nr. 43.

Według tych samych przepisów orzeczonem będzie co do obowiązku wynagrodzenia szkody, usunięcia zmian własnowolnych, zaniechania rozpoczętych robót i wogóle co do przywrócenia do pierwotnego stanu.

§ 9.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych i robót publicznych.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu górskich potoków w dorzeczu Raty.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie górskich potoków w dorzeczu Raty ma być wykonane po myśli § 6 ustawy z d. 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma generalny projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1910, który preliminuje koszta robót w kwocie 1,045.000 koron.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy zabudowania górskich dopływów Raty przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30-procentowym zasiłkiem w kwocie 269.100 koron i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 70 procent preli-

minowanych kosztów, t. j. kwotą 627.000 koron, zaś do pokrycia kosztów regulacyi górnego biegu Raty przyczynić się mają fundusze krajowy i państwowy, fundusz melioracyjny 50 prc. zasiłkami t. j. po 74.000 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej, oznaczonej w § 2, zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowu utworzoną po myśl § 45 ustawy krajowej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38, w drodze administracyjnej, spółka interesowanych gmin, obszarów gmin, obszarów dworskich i prywatnych właścicieli gruntów i innych nieruchomości, a to bez względu, czy się na to zgodzą lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony według postanowień § 66 powołanej ustawy.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Stajkowskiego w Krościenku nad Dunajcem.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Stajkowskiego w Krościenku nad Dunajcem ma być wykonane po myśli § 6. ustawy z d. 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1912, który preliminuje koszta robót w kwocie 73.700 koron.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30-procentowym zasiłkiem w kwocie 22.110 koron i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów t. j. kwotą 51.590 koron.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej oznaczonej w § 2., zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Utrzymanie wykonanych robót obejmie właściciel majętności tabularnej w Krościenku nad Dunajcem.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o zabudowaniu potoku Łukowicy w powiecie limanowskim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabudowanie potoku Łukowicy w powiecie limanowskim ma być wykonane po myśli § 6. ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4. jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego zabudowania służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1912, który preliminuje koszta robót w kwocie 342.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma galicyjski fundusz krajowy 30 procentowym zasiłkiem w kwocie 102.600 K. i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w maksymalnej wysokości 70 procent preliminowanych kosztów, tj. maksymalną kwotą 239.400 K.

§ 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§ 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Ewentualne oszczędności, uzyskane z sumy kosztorysowej oznaczonej w § 2., zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 7.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowy utworzoną po myśli § 45. ustawy kraj. z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kr. Nr. 38, w drodze administracyjnej, spółka interesowanych gmin, obszarów dworskich i prywatnych właścicieli gruntów i innych nieruchomości a to bez względu czy się na to zgodzą lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony według postanowień § 66. powołanej ustawy.

§ 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o podwyższeniu lewego wału Dunajca od Biskupic radłowskich do Wietrzychowic.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Podwyższenie wału ochronnego na lewym brzegu Dunajca od Biskupic radłowskich do Wietrzychowic ma być wykonane, jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną tego obwałowania ma służyć projekt Wydziału krajowego z r. 1913, który preliminuje koszta robót na 321.000 kor.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Koszta budowy włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu budowy.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości pięćdziesiąt procent preliminowanych kosztów w kwocie 160.500 K;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 7 ustawy z dnia 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4. bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości pięćdziesięciu procent kosztów, w maksymalnej kwocie 160.500 K., z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia.

§ 4.

Czas budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju i państwa oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 5.

Co do dalszego utrzymania robót po wykonaniu mają być stosowane przepisy ustawy z dnia 21. kwietnia 1913 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 65. o konserwacyi robót regulacyjnych na potoku Kisielinie.

§ 6.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowy obejmie Wydział krajowy.

Administracyi państwa zastrzega się odpowiedni wpływ na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa. Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu określa rozporządzenie wykonawcze z dnia 17 grudnia 1897 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 1 ex 1898.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . , . o konserwacyi robót regulacyjnych na środkowej sekcyi rzeki Gniłej Lipy.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam na podstawie § 6 ustawy z dnia 19. marca 1897 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 20, co następuje:

§ 1.

Koszta zwyczajnego utrzymania wykonanych budowli regulacyjnych na

środkowej sekcyi Gniłej Lipy od mostu na drodze państwowej w Rudzie do mostu na drodze gminnej w Bursztynie w powiecie Rohatyńskim mają być pokrywane:

1. z dochodów uzyskanych z wydzierżawienia skarp rzeki;

2. z odszkodowań i grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903. Dz. u. kr. Nr. 12.;

3. z corocznych datków funduszu krajowego i spółki wodnej zawiązanej w myśl § 4. ustawy z dnia 19. marca 1897. dz. ust. kr. Nr. 20. Koszta zarządu technicznego pokrywane będą wyłącznie z funduszu krajowego.

§ 2.

Wysokość corocznych datków kraju i spółki wodnej w § 1. pod 3. wymienionych wynosić ma bez względu na istotną potrzebę w pierwszych trzech latach, t. j. od r. 1914 do r. 1916 włącznie po 2700 kor., czyli razem 5.400 kor. Wysokość corocznych datków w latach następnych wynosić ma sumę, jaka z przecięcia rzeczywistych wydatków w ostatnich trzech latach wypadnie.

§ 3.

Pozostałe z końcem roku 1913 zapasy funduszu konserwacyjnego, które uzyskane zostały z dochodów w myśl § 6. ustawy z dnia 19 marca 1897 Dz. u. kr. Nr. 20, niemniej też niezużyte nadwyżki dochodów wymienionych w §§ 1 i 2 mają być odpowiednio fruktyfikowane i służyć będą jako fundusz rezerwowy na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie wynikłych z powodu szkód elementarnych lub innych nadzwyczajnych wypadków.

§ 4.

O ileby fundusz rezerwowy okazał się niewystarczającym na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, brakująca reszta rozłożona zostanie niezależnie od stałych datków rocznych w § 2 ustanowionych po połowie na fundusz krajowy i spółkę wodną.

§ 5.

Wykonanie robót konserwacyjnych i zarząd funduszu konserwacyjnego zarówno jak i naczelny nadzór nad wykonanemi robotami prowadzić będzie stosownie do postanowienia § 7 ustawy z dnia 19. marca 1897 Dz. u. kr. Nr. 20. Wydział krajowy.

§ 6.

Ściąganiem datków od stron konkurencyjnych zajmie się spółka wodna według miary ustanowionej w prawnie obowiązującym statucie spółki.

§ 7.

Wszelkie uszkodzenie wykonanych robót regulacyjnych, jak łożyska rzeki, ubezpieczeń skarp brzegów, przepustów, mostów i brodów tudzież rowów osuszających jest wzbronione. W szczególności wzbronione zostają:

a) przejazd i przepęd zwierząt przez łożysko rzeki i rowy, oraz pojenie zwierząt w innych miejscach, aniżeli do tego przeznaczonych;

b) skopywanie brzegów rzeki i rowów;

c) paszenie zwierząt i zbieranie trawy bez zezwolenia Wydziału krajowego na skarpach rzeki i rowów;

d) oranie ziemi bliżej, aniżeli dwa metry po obu stronach brzegów rzeki, a na pół metra od rowów.

§ 8.

Przekroczenia niniejszej ustawy, o ile nie będą podlegać przepisom powszechnej ustawy karnej, karane będą według przepisów krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875. Dz. u. kr. Nr. 38. oraz ustawy z dnia 10. czerwca 1892. Dz. u. kr. Nr. 43.

Według tych samych przepisów orzeczonem będzie co do obowiązku wynagrodzenia szkody, usunięcia zmian własnowolnych, zaniechanie rozpoczętych robót i wogóle co do przywrócenia do pierwotnego stanu.

§ 9.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i robót publicznych.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość).* Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o konserwacyi obwałowania Wisły między Dunajcem a Nowym Brniem w powiecie Dąbrowskim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam na podstawie § 5 ustawy z dnia 9. listopada 1902 Dz. u. kraj. Nr. 102, co następuje:

§ 1.

Koszta zwyczajnego utrzymania obwałowania Wisły w powiecie Dąbrowskim mają być pokrywane:

1. z dochodów uzyskanych z wydzierzawienia trawy na wałach ochronnych;

2. z odszkodowań i grzywien, nakładanych za przekroczenia wodne przy tych budowlach w myśl niniejszej ustawy tudzież art. I ustawy z dnia 4. stycznia 1903 Dz. u. kraj. Nr. 12;

3. z corocznych datków kraju i powiatu Dąbrowskiego.

Koszta zarządu technicznego pokrywane będą wyłącznie z funduszu krajowego.

§ 2.

Wysokość corocznych datków kraju i powiatu Dąbrowskiego wynosić ma bez względu na istotną potrzebę w pierwszych trzech latach t. j. od roku 1914 do roku 1916 włącznie po 10.000 K czyli rozem 20.000 K rocznie.

Wysokość corocznych datków w latach następnych wynosić ma sumę, jaka z przecięcia rzeczywistych wydatków w ostatnich trzech latach wypadnie.

§ 3.

Pozostałe z końcem roku 1913 zapasy funduszu konserwacyjnego, które uzyskane zostały z dochodów po myśli § 5. ustawy z dnia 9. listopada 1902 Dz. u. kr. Nr. 102, nie mniej też niezużyte nadwyżki dochodów, wymienionych w §§ 1. i 2. niniejszej ustawy mają być odpowiednio fruktyfikowane i służyć będą jako fundusz rezerwowy na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, wynikłych z powodu szkód elementarnych lub innych nadzwyczajnych wypadków.

§ 4.

O ileby fundusz rezerwowy okazał się niewystarczającym na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, brakująca reszta rozłożona zostanie niezależnie od stałych datków rocznych w paragrafie 2 ustanowionych po połowie na kraj i powiat Dąbrowski.

§ 5.

Wykonanie robót konserwacyjnych i zarząd funduszu konserwacyjnego, zarówno jak i naczelny nadzór nad wykonanemi robotami prowadzić będzie Wydział krajowy.

Datki na utrzymanie wpływać mają do Kasy krajowej w półrocznych ratach z góry dnia 1. stycznia i 1. lipca każdego roku.

§ 6.

Datki powiatu Dąbrowskiego mają być coroczuie wstawiane do budżetu powiatowego.

§ 7.

Wszelkie uszkodzenie wałów, ubezpieczeń brzegów, potoków i rowów, śluz, przepustów, ramp i innych urządzeń jest wzbronione.

W szczególności wzbronione zostają:

a) przejazd i przepęd zwierząt przez wały, potoki i rowy oraz pojenie zwierząt w innych miejscach, aniżeli do tego przeznaczonych;

b) wydobywanie ziemi, mułu, piasku, lodu i t. p. z potoków i rowów w miejscach niedozwolonych;

c) skopywanie brzegów potoków i rowów, tudzież skopywanie, przebijanie, zasadzanie drzewami i wiklinami wałów, stawianie płotów na wałach i wogóle jakiegokolwiek rodzaju uszkodzenia wałów ochronnych, ramp i ogrodzeń ku ochronie wałów służących;

d) paszenie zwierząt i zbieranie trawy bez zezwolenia Wydziału krajowego na wałach ochronnych, tudzież na skarpach potoków i rowów.

§ 8.

Ze względów bezpieczeństwa publicznego zostaje wzbronione w obrębie wałów nadwiślańskich między Dunajcem a Nowym Brniem:

a) wznoszenie budynków, wałów poprzecznych i jakichkolwiek budowli tamujących przepływ wody, tudzież sadzenie drzew z wyjątkiem wikliny (lit. d.) w profilu inundacyjnym Wisły;

b) kopanie dołów dla wydobywania piasku, gliny i t. p., zbiorników wody i studzien w odległości do dwudziestu metrów włącznie od stopy wałów;

c) oranie ziemi bliżej aniżeli dwa metry od stopy obustronnych wałów i od potoków, a na pół metra od rowów;

d) sadzenie wikliny w profilu inundacyjnym Wisły z wyjątkiem miejsc, gdzie to sadzenie jest bezwzględnie koniecznem dla ubezpieczenia brzegów i ustalenia odsypisk.

Miejsca te, które mają być oznaczone w sposób łatwy do poznania dla ogółu, wskaże c. k. Namiestnictwo. Gdzie wały narażone są na uszkodzenie przez lody, ma być wyjątkowo zasadzony szereg drzew w odległości przynajmniej pięciu metrów od strony wałów. Przestrzenie te, wymagające ochrony od lodów oznaczy c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§ 9.

W razie zagrożenia wałów ochronnych przez wielką wodę zobowiązane są gminy i obszary dworskie, położone w terenie narażonym na zalew, na wezwanie inspektorów wałowych, których ustanowi c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym dla poszczególnych sekcyi wałów, dostarczyć bezzwłocznie potrzebnych sił roboczych i pociągowych, oraz materyałów i narzędzi do ochrony wałów.

Siły robocze i pociągowe mają być dostarczone bezpłatnie, za materyały zaś otrzymają strony interesowane wynagrodzenie z funduszu konserwacyjnego (rezerwowego) według cen, jakie ustanawiać będzie co pięć lat z góry c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym i Wydziałem powiatowym Dąbrowskim. Dalsze postanowienia, mające na celu ochronę wałów w czasie powodzi, zarówno jak i ochronę uregulowanych potoków i rowów, wydane zostaną w osobnem rozporządzeniu wykonawczem przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Rozporządzenie to ma być przedłożone Ministerstwu rolnictwa, robót publicznych i spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

§ 10.

Przekroczenia niniejszej ustawy, o ile nie będą podlegać przepisom powszechnej ustawy karnej, karane będą według postanowień krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kraj. Nr. 38 oraz ustawy z dnia 4. stycznia 1903 Dz. u. kraj. Nr. 12.

§ 11.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i spraw wewnętrznych.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Ko przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępnjemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o wykończeniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Wykończenie obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe.

§ 2.

Za podstawę techniczną wykończenia tego obwałowania służyć mają projekty Wydziału krajowego z r. 1919 i 1911, które preliminują koszta robót na 271.170 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tych projektach w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów wykończenia tego obwałowania, tudzież niedoboru funduszu budowy, utworzonego ustawą z dnia 9. czerwca 1889 Dz. u. kraj. Nr. 48 w kwocie okrągłej 34.830 koron, razem 306.000 koron mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy datkiem 50% w kwocie 153.000 K;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 7. ustawy z 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4 datkiem 50% w maksymalnej kwocie 153.000 K z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia.

Ewentualne oszczędności uzyskane ze sumy kosztorysowej, zwrócone być mają czynnikom kontrybuującym w stosunku procentowym ich udziału w kosztach.

§ 4.

Czas budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju i państwa oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 5.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowy obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa, której przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§ 6.

Co do konserwacyi wykonanych robót obywiązywać będzie ustawa z dnia 13. czerwca 1906 Dz. u. kr. Nr. 93.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę pryjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en błoc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o osuszeniu gruntów w gminie Nowe sioło, powiatu Cieszanowskiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Osuszenie gruntów w gminie Nowe Sioło, powiatu Cieszanowskiego, ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1907, który preliminuje koszta robót na 168.000 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 34⅓% kosztów, t. j. do kwoty 56.000 K., państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, to jest do maksymalnej kwoty 56.000 K, podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót, określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowiania co do konserwacyi podane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya Państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o drenowaniu gruntów w gminie Oserdów powiatu Sokalskiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Drenowanie gruntów w gminie Oserdów, powiatu Sokalskiego, ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1910, który preliminuje koszta robót na 132.000 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8 powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, t. j. do kwoty 44.000 K, państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33 ⅓% kosztów, to jest do maksymalnej kwoty 44.000 K, podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi wydane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej, lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze

związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeśeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o drenowaniu gruntów w gminie Gać powiatu przeworskiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Drenowanie gruntów w gminie Gać, powiatu przeworskiego, ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909, Dz. p. p. Nr. 4.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1909, który preliminuje koszta robót na 108.000 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, t. j. do kwoty 36.000 K., państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, to jest do maksymalnej kwoty 36.000 K., podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi wydane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej, lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** *(czyta)*:

U s t a w a

z dnia . . . . . o drenowaniu gruntów w gminie Markowa powiatu przeworskiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

Drenowanie gruntów w gminie Markowa powiatu przeworskiego ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1910, który preliminuje koszta robót na 188.370 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, t. j. do kwoty 62.790 K. państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, to jest do maksymalnej kwoty 62.790 K, podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi wydane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej, lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o drenowaniu gruntów w gminie Lisia Góra powiatu Tarnowskiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Drenowanie gruntów w gminie Lisia Góra powiatu Tarnowskiego ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4. stycznia 1909. Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1910, który preliminuje koszta robót na 300.000 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości $33^1/_3\%$ kosztów, to jest do kwoty 100.000 K, państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości $33^1/_3\%$ kosztów, to jest do maksymalnej kwoty 100.000 K, podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi wydane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o drenowaniu gruntów w gminie Zaczarnie powiatu Tarnowskiego.

Ze zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Drenowanie gruntów w gminie Zaczarnie, powiatu Tarnowskiego, ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1910, który preliminuje koszta robót na 172.000 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, t. j. do kwoty K 57,333·33, państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, to jest do maksymalnej kwoty K 57.333.33, podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wy-

działu krajowego i Administracyi państwa na tok robót, określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi wydane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej, lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o osuszeniu gruntów w gminach Gorzyce, Motycze poduchowne, Motycze szlacheckie, Skowierzyn, Wrzawy, Zaleszany i Zbydniów, powiatu Tarnobrzeskiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Drenowanie gruntów w gminach Gorzyce, Motycze poduchowne, Motycze szlacheckie, Skowierzyn, Wrzawy, Zaleszany i Zbydniów, powiatu Tarnobrzeskiego, ma być wykonane przez zawiązaną w tym celu spółkę wodną przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1911, który preliminuje koszta robót na 114.800 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8 powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, t. j. do kwoty K 38.266·66, państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości 33⅓% kosztów, to jest do maksymalnej kwoty K 38.266·66 podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków spółka wodna.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót, określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i spółką wodną.

§ 5.

Spółka wodna obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi, podane zostaną w umowie, mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Rozwiązanie spółki wodnej, lub wydzielenie poszczególnych gruntów ze związku spółki dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeżeli się na to zgodzi Wydział krajowy i Administracya państwa.

§ 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o osuszeniu gruntów w gminie Wampierzów powiatu Mieleckiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Oszuszenie gruntów w gminie Wampierzów, powiatu Mieleckiego, ma być wykonane przez gminę Wampierzów przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego, po myśli ustawy z 4-go stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1913, który preliminuje koszta robót na 181.000 K. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 8. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości $33^1/_3\%$ kosztów, t. j. do kwoty K 60.333·33, państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia takim samym zasiłkiem w wysokości $33^1/_3\%$ kosztów, t.j. do maksymalnej kwoty K 60.333·33, podczas gdy resztę kosztów uiścić ma z własnych środków gmina Wampierzów.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i gminą Wampierzów.

§ 5.

Gmina Wampierzów obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

Bliższe postanowienia co do konserwacyi wydane zostaną w umowie mającej się zawrzeć po myśli § 4.

§ 6.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta, Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . o budowie kanału ulgi od potoku Czarnego do Prutu w Kołomyi.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Budowa kanału ulgi od potoku Czarnego do Prutu w Kołomyi ma być wykonaną przez gminę miasta Kołomyję przy udziale funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego po myśli ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4.

§ 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt techniczny gminy miasta Kołomyi, zatwierdzony orzeczeniem starostwa w Kołomyi z dnia 1. czerwca 1911 l. 23.062, który preliminuje koszta robót na 175.000 koron. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§ 3.

Do pokrycia kosztów przyczynić się ma po myśli § 7. powołanej ustawy fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości $33^1/_3\%$ kosztów t. j. do kwoty 58.333 koron, państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia, takim samym zasiłkiem w wysokości $33^1/_3\%$ kosztów, to jest do maksymalnej kwoty 58.333 koron, podczas gdy resztę kosztów ma pokryć z własnych środków gmina miasta Kołomyi.

Jeżeli koszta nie dosięgną preliminowanej sumy kosztorysowej, nastąpić ma odpowiednie obniżenie datków kraju i państwa.

§ 4.

Czas budowy, termina płatności datków kraju i państwa, tudzież bliższe postanowienia co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, oraz wpływu Wydziału krajowego i Administracyi państwa na tok robót określi umowa, jaka zostanie zawartą między Wydziałem krajowym, Administracyą państwa i gminą miasta Kołomyi.

§ 5.

Gmina miasta Kołomyi obowiązaną jest utrzymywać wykonane roboty w należytym stanie.

§ 6.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, robót publicznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie reszty wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Bojko** (*czyta*):

IV Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w dziale B) rubryki IX na rok 1914 do końca lutego 1916.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby udzielał krajowi zasiłków z dotacyi na drobne melioracye stosownie do powierzchni gruntów uprawnych i wniosków przedkładanych przez Wydział krajowy.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przyspieszył zabudowanie potoku Stenawki i rozpoczął roboty w r. 1914.

VII. Sejm przyznaje na r. 1914 tytułem rat annuitetowych pożyczek, jakie mają być zaciągnięte na pokrycie pierwszych rat zasiłków krajowych, na regulacyę Worony 6.750 K, na regulacyę zaś Gołogórki 2.250 K razem 9000 K.

VIII. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w najbliższym czasie przystąpił do regulacyi rzeki Lubaczówki z dopływami w powiatach Cieszanowskim i Jarosławskim.

IX. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zarządził opracowanie projektu regulacyi i obwałowania potoku Murzyłówki i przedłożył Sejmowi na jednej z najbliższych sesyi sejmowych wnioski w sprawie wykonania robót.

X. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie przedłożył do Najwyższej sankcyi uchwalony przez Sejm 1. maja 1900 projekt ustawy o regulacyi potoków Sołotwy i Rokitny z dopływami.

XI. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wpłynął na powołane władze, by spiesznie załatwiały sprawy wodno-prawne i zawiązywały spółki wodne.

XII. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zarządził opracowanie projektu obwałowania rzeki Sanu w powiecie niżańskim i przedłożył Sejmowi na jednej z najbliższych sesyi projekt ustawy zapewniający wykonanie tego obwałowania przy pomocy państwowego funduszu melioracyjnego.

XIII. Petycye L. s. 428 Jana Morońskiego w Ujściu solnem o wykonanie rowu osuszającego,

L. s. 1745. gminy Niwoczna, powiatu Bohorodczańskiego, o regulacyę potoku Niwoczenka,

L. s. 339 i 2005, gmin Bursztyn i Korostowice o regulacyę Gniłej Lipy,

L. s. 1984. Wydziału powiatowego w Kałuszu o regulacyę potoku Bereżniczka,

L. s. 1973. gmin Kruszelnica szlachecka i rustykalna, powiatu Skolskiego, o regulacyę potoku Kruszelnicy —

odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

XIV. Petycyę L. s. 241. spółki wodnej dla regulacyi potoku Dumnego, odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia przez udzielenie zapomogi na pokrycie przypadającej za rok 1914 raty anuitetowej pożyczki, jaką zaciągnęła spółka na pokrycie datku konkurencyjnego.

XV. Petycyę L. s. 1704, gminy Nisko o zapomogę na odbudowanie wału ochronnego nad Sanem, odstępuje Sejm c. k. Rządowi do uwzględnienia z zapomogi 3,000.000 K przeznaczonej na zakupno żywności i naprawę robót ochronnych.

XVI. Nad petycyą L. s. 993. spółki wodnej dla obwałowania Wisły od Raby do Woli Rogowskiej o zapomogę 150.000 K na pokrycie datku konkurencyjnego, tudzież nad petycyą L. s. 242. gminy Gorzyce powiatu Tarnobrzeskiego o zapomogę na pokrycie datku konkurencyjnego do kosztów rowu osuszającego Wrzawy Zbydniów, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków komisyi en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków komisyi en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. — Kto przyjmuje te wnioski komisyi en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Obecnie przystępujemy do załatwienia zgłoszonych rezolucyi. Proszę p. sekretarza o kolejne odczytanie tych rezolucyi.

Sekretarz p. **Urbański**: Rezolucya p. Biesiadeckiego opiewa: (*czyta*)

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zarządził w roku bieżącym zdjęcia dla opracowania projektu regulacyi Swirza w gminach i obszarach dworskich Żurów, Hrehorów i Podmichałowce, następnie zaś przedłożył Sejmowi projekt ustawy, zapewniającej wykonanie tej regulacyi przy pomocy państwowego funduszu melioracyjnego".

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Zgadzam się na przyjęcie tej rezolucyi.

Wicemarszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie wszystkich trzech rezolucyi p. Singalewicza.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

„I. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby przedsięwziął wypracowanie ustawy w sprawie przedłożenia regulacyi rzeki Siwki, powiat Kałusz, na przestrzeni od salin do Dniestru.

II. Sejm wyraża życzenie, aby przy układaniu projektów regulacyjnych i melioracyjnych brano pod uwagę spostrzeżenia ludności miejscowej co do charakteru rzek i terenu tudzież ewentualnie tejże życzenia.

III. Wkońcu Sejm wyraża życzenie, by Wydział krajowy wziął pod uwagę żądania ludności gminy Połoniczna i gmin przyległych odnośnie do braków i potrzeb spostrzeżonych po wykonaniu regulacyi Radysławki z dopływami w powiecie kamioneckim".

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Zgadzam się na tę rezolucyę.

Wicemarszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Teraz jest rezolucya p. Serwatowskiego.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przeprowadził techniczne studya w celu uregulowania rzek Koropiec i Złota Lipa w powiatach Buczacz i Podhajce i odnośne propozycye na jednej z najbliższych sesyi Sejmowi przedłożył".

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Zgadzam się na tę rezolucyę.

Wicemarszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Teraz są rezolucye p. Terszakowca.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

I. Wysoki Sejm raczy uchwalić, że tam, gdzie gminy przystępują do wykonania melioracyi spółkowych, a gminy te zostały dotknięte klęskami elementarnemi w ostatnich latach, należy udzielić pożyczki bezprocentowej z 5-cio milionowego funduszu, uchwalonego przez Wysoki Sejm w r. 1905. przy wykonaniu robót melioracyjnych".

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Sprzeciwiam się przyjęciu tej rezolucyi.

Wicemarszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Mniejszość.*) Rezolucya ta upadła.

Następuje druga rezolucya p. Terszakowca.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

II. Wysoki Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzyć w najbliższym czasie następujące ekspozytury krajowego Biura melioracyjnego we wschodniej części kraju, a mianowicie:

1) w Rawie ruskiej,
2) w Brzeżanach,
3) w Kołomyji,
4) w Jaworowie,
5) w Buczaczu,

które miałyby być obsadzone inżynierami ukraińcami.

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Wnoszę na odesłanie tej rezolucyi do komisyi gospodarstwa krajowego.

Wicemarszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby II rezolucyę p. Terszakowca odesłać do komisyi gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje trzecia rezolucya p. Terszakowca.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

III. Wysoki Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przy wygotowaniu projektów melioracyjnych dla gruntów włościańskich wygotował równocześnie wszystko, co potrzeba do zawiązania Spółek wodnych, więc nietylko projekt melioracyjny ale także kataster konkurencyjny.

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Stawiam wniosek, aby tą rezolucyę odesłać do komisyi gospodarstwa krajowego.

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje czwarta rezolucya p. Terszakowca.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

IV. Ponieważ ostatnie lata strasznych klęsk elementarnych wykazały, że jedną z przyczyn tych nieszczęść, a w ślad zatem i nędzy włościańskiej jest zupełne zaniedbanie wschodniej Galicyi na polu regulacyi rzek i melioracyi grun-

tów włościańskich, Wysoki Sejm wzywa Wydział krajowy, aby odtąd przy robotach i projektach melioracyjnych uwzględniono w większej mierze Galicyę wschodnią i przystąpiono do tych regulacyi i melioracyi, dla których są już gotowe projekta. — W celu ustalenia robót melioracyjnych należy zwołać konferencyę przedstawicieli ukraińskich gospodarskich i oświatowych organizacyi i reprezentantów ukraińskiego Klubu sejmowego, na której omówi się najpilniejsze i najkonieczniejsze melioracye.

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Wnoszę na odesłanie tej rezolucyi do komisyi gospodarstwa krajowego.

Wicemarszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby odczytaną czwartą rezolucyę p. Terszakowca odesłać do komisyi gospodarstwa krajowego zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje piąta rezolucya p. Terszakowca.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

„V. Ponieważ w kraj. Biurze melioracyjnem na 100 inżynierów jest wszystkiego 7 przynależnych do narodowości ukraińskiej a między referentami, którzy załatwiają podania o melioracyę, niema ani jednego ukraińca, wzywa się Wydział krajowy, aby przy obsadzaniu nowych posad przyjmowano więcej inżynierów Ukraińców."

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawnzdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Wnoszę na odesłanie tej rezolucyi do komisyi gospodarstwa krajowego.

Wicemarszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby odczytaną piątą rezolucyę p. Terszakowca odesłać do komisyi gospodarstwa krajowego zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje VI rezolucya p. Terszakowca.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

VI. Posada jednego zastępcy dyrektora w VI randze w kraj. Biurze melioracyjnem ma być obsadzoną inżynierem Ukraińcem.

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Wnoszę na odesłanie tej rezolucyi do komisyi gospodarstwa krajowego.

Wicemarszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby odczytaną szóstą rezolucyę p. Terszakowca odesłać do komisyi gospodarstwa krajowego zechce rękę podnieść. (*Mniejszość.*) Wniosek upadł. Kto przyjmuje szóstą rezolucyę p. Terszakowca zechce rękę podnieść. (*Mniejszość.*) Rezolucya upadła.

Następuje siódma rezolucya p. Terszakowca.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

VII. Wysoki Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby jak najrychlej przystąpił do regulacyi rzeki Świerz w powiecie Rohatyńskim.

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Tę rezolucyę uważam za zbyteczną, gdyż zawiera to samo co uchwalona rezolucya p. Biesiadeckiego, więc sprzeciwiam się jej.

Wicemarszałek: Wobec tego nie poddam tej rezolucyi jako bezprzedmiotową pod głosowanie.

Następuje ósma rezolucya p. Terszakowca.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

VIII. „Sejm wzywa Wydział krajowy aby jak najrychlej, przystąpił do opracowania planu obwałowania Dniestru do ujścia Strwiąża w powiecie Rudki do ujścia Tłumaczyka w powiecie tłumackim, a najdalej w roku 1915 przystąpił do wykonania ochronnych wałów na tej przestrzeni."

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Przyjmuję tę rezolucyę.

Wicemarszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje odczytaną ósmą rezolucyę p. Terszakowca zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta. Teraz jest rezolucya p. Maryewskiego.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Rządem, przystąpił jak najspieszniej do regulacyi i obwałowania Wilgi".

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bojko**: Przyjmuję tę rezolucyę.

Wicemarszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Przystępujemy teraz do wyboru jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z całego Sejmu w miejsce p. Urbańskiego.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp: Schmidta, Gromnickiego, Horbaczewskiego i Tertila. Proszę Panów głosować względnie oddawać kartki. (*Posłowie głosują oddając kartki. Tymczasem Izba przystępuje do następnego punktu porządku dziennego.*)

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 26 sierpnia 1913 l. 86072 w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicah, (**Aleg. 297**)

Sprawozdawca p. Górkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Górkiewicz**: (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Górkiewicz**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . zezwalająca Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu za Towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach poręki w wysokości 300.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu wadowickiego poręki do wysokości 300.000 K za zobowiązania Towarzystwa rolniczo-okręgowego w Wadowicach, jakie powstaną wskutek zaciągnięcia przez nie pożyczek do maksymalnej, łącznej wysokości 300.000 w powiatowej Kasie oszczędności względnie w innej instytucyi finansowej.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek, przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt,*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmioeie zezwolenia gminie m. Żywca na pobór opłat gminnych na rzecz miejscowego funduszu ubogich od przedstowień teatralnych i innych widowisk. (**Aleg. 298.**)

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o zezwoleniu gminie miasta Żywca na pobór opłat gminnych na rzecz miejscowego funduszu ubogich od przedstawień teatralnych kinematograficznych, koncertów i innych widowisk publicznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gmina miasta Żywca uprawnioną jest do poboru opłaty gminnej na rzecz miejscowego funduszu ubogich od przedstawień teatralnych, kinematograficznych, koncertów oraz wszelkich innych przedstawień i widowisk publicznych.

Art. II.

Opłaty te pobiera się od wszystkich w mieście Żywcu dawanych przedstawień teatralnych, kinematograficznych, koncertów, widowisk cyrkowych, menażeryj oraz wszelkich innych przedstawień i widowisk publicznych w wysokości 10% od ceny biletów lub innej opłaty za wstęp.

Art. III.

Nie podlegają opłacie bilety na przedstawienia urządzane na cele dobroczynne i oświatowe.

Art. IV.

Nie podlegają dalej opłacie gminnej bilety wstępu na przedstawienia teatralne i koncerty, których cena wynosi mniej niż 1 korona, oraz bilety wstępu na wszelkie inne przedstawienia, których cena wynosi mniej niż 25 hal.

Art. V.

Przedsiębiorcy urządzający przezstawienia w art. I. i II. wymienione, obowiązani są pobierać opłaty od biletów wstępu bez wynagrodzenia za tę czynność pod kontrolą i wedle przepisów wykonawczych, które Zwierzchność gminna miasta Żywca wyda jednocześnie z wprowadzeniem tej ustawy w życie. Przedsiębiorcy ci odpowiedzialni są za pobieranie i wniesienie tych opłat do kasy miejskiej.

Zaległe opłaty ściągać będzie Zwierzchność gminna od przedsiębiorstw w sposób przepisany dla ściągania podatków rządowych.

Art. VI.

Przekroczenia niniejszych przepisów, o ile nie podpadają pod postanowienia ustawy karnej, karać będzie Zwierzchność gminna grzywną do 100 koron, lub w razie nieściągalności aresztem do 10 dni.

Art. VII.

Ustawa ta wchodzi w życie w 30 dni po jej ogłoszeniu.

Art. VIII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanymi Ministrami.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu (*Nikt.*) Gdy nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowaniu. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 27. czerwca 1913 w przedmiocie utworzenia z przysiółka Kropiwiszcze ad Kornicz samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 299.)**

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Krzysztofowicz** (*zaczyna czytać sprawozdanie*):

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania spzawozdania.

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Ntkt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podniesć. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Krzysztofowicz** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o wyłączeniu przysiółka Kropowiszcse ze związku gminy Kornicz, powiat Kołomyja i utworzeniu z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Przysiółek Kropowiszcze wyłącza się ze związku gminy Kornicz, powiatu Kołomyja i tworzy się z niego samoistną gminę administracyjną.

Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy ma być Rada gminna w Korniczu rozwiązana, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone nowe wybory do Rady gminnej w Korniczu i Kropowiszczu.

Art. III.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Żurowie nowej gminy administracyjnej pod nazwą Łukowiec żurowski. (**Aleg. 300.**)

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Laskowski** *(zaczyna czytać sprawozdanie.)*

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek p. **Czechowicz**: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o utworzeniu z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Żurowie, pow. Rohatyn, nowej gminy administracyjnej pod nazwą Łukowiec żurowski.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Z posiadłości powstałych wskutek rozparcelowania obszaru dworskiego w Żurowie, powiatu Rohatyn, tworzy się nową gminę administracyjną po nazwą Łukowiec żurowski.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy rzczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej usjawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zrmknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje/ tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większśość.)* Jest przyjęty Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 200.000 koron na budowę dróg. (**Aleg. 301.**)

Sprawozdawca poseł Nowosielski ma głos.

Sprawozdawca p. **Nowosielski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Nowosielski**. (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 200.000 koron.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie zezwala się po myśli § 24 ustawy o Reprez. powiat. w brzeniu ustawy z dnia 5 września 1910 Dz. u. kr. 201 na zaciągnięcie imieniem powiatu Dąbrowskiego pożyczki w kwocie 200.000 koron w obligacyach komunalnych Banku krajowego.

Art. II.

Waluta pożyczkowa użytą być ma wyłącznie na pokrycie kosztów budowy tych dróg, które objęte są programem budowy uchwalonym przez Radę powiatową w Dąbrowie na posiedzeniu z dnia 22. czerwca 1912 r.

Art. III.

Pożyczka zrealizowaną być ma stopniowo w miarę postępu robót i za poprzedniem każdorazowem zezwoleniem Wydziału krajowego.

Art. IV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi Skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt kłosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółka Cecory ze związku gminy Płaucza wielka powiat Brzeżany i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej (**Aleg. 302**).

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto

ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. *Większość.* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a.

z dnia . . . . . o utworzeniu z przysiłka Cecory, należącego do związku gminy Płaucza wielka, powiat Brzeżany, samoistnej gminy administracyjnej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Przysiółek Cecory wyłącza sie ze związku gminy Płaucza wielka, powiat Brzeżany i tworzy się z niego samoistną gminę administracyjną.

Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy ma być rozwiązaną Rada gminna w Płauczy wielkiej, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone wybory do Płauczy wielkiej i do Cecor.

Art. III.

Ustawa ta wschodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegołowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.* Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wuiosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czyania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej we Lwowie na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w sumie 700.000 koron na budowę dróg. (**Aleg. 303.**)

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Laskowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek ks. **Czechowicz**: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej we Lwowie na zaciągnięcie pożyczki 700.000 K na budowę dróg.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej we Lwowie zezwala się po myśli § 24 ustawy o Reprezentacyi powiatowej w brzmieniu ustawy z dnia 5 września 1910 r. Dz.

kr. Nr. 201 na zaciągnięcie imieniem powiatu Lwowskiego pożyczki do wysokości 700.000 K w obligacyach komunalnych Banku krajowego.

Art. II.

Waluta pożyczkowa użytą być ma wyłącznie na pokrycie kosztów budowy dróg subwencyonowanych, objętych programem uchwalonym przez Radę powiatową i zatwierdzonym przez Wydział krajowy, w pierwszym rzędzie zaś na wykończenie dróg następujących:

Barszczowice-Gaje,
Sichów-Siedliska,
Krasów-Polana-Wybranówka.

Art. III.

Pożyczka zrealizowana być ma stopniowo w miarę postępu robót i za poprzedniem każdorazowem zezwoleniem Wydziału krajowego.

Art. IV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi Skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc,

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Ciy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Bednarówce ad Majdan średni i w Mołodyłowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Bednarówka polska oraz włączenie tej nowej gminy do powiatu autonomicznego i politycznego Tłumacz tudzież do okręgu powiatowego w Ottynii. (**Aleg. 304**)

Sprawozdawca p. Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Laskowski**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Laskowski**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

Gdy wszystkie powołane do tego czynniki zgodne z życzeniem osadników oświadczyły się za włączeniem projektowanej gminy apministracyjnej do powiatu politycznego Tłumacz tudzież do okręgu Sądu powiatowego w Ottyni, komisya administracyjna w porozumieniu z komisyą prawną wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucyę:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców nowej samoistnej gminy administracyjnej „Bednarówka polska“ leży wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Delatynie i powiatu politycznego w Nadwórnie, a przydzielenie jej do powiatu politycznego tłumackiego tudzież do okręgu Sądu powiatowego w Ottynii.

U s t a w a

z dnia . . . . . o utworzeniu z posiadłości powstałych z rozparcelowanych posiadłości tabularnych w Bednarówce ad Majdan średni, powiat Nadwórna i w Mołodyłowie, powiat Tłumacz, samoistnej gminy administracyjnej pod nazwę Bednarówka polska i wcielenie jej do powiatu autonomicznego Tłumacz.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Z posiadłości powstałych wskutek rozparcelowania majętności tabularnych w Bednarówce ad Majdan średni, powiatu Nadwórna i w Mołodyłowie, powiatu Tłumacz, tworzy się nową samoistną gminę administracyjną pod nazwą Bednarówka polska i wciela się ją do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Tłumaczu.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść, (*Większość,*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Przystępujemy do załatwienia rezolucyi komisyi opiewającej:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców nowej samoistnej gminy administracyjnej „Bednarówka polska“ leży wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Delatynie i powiatu politycznego w Nadwórnie, a przydzielenie jej do powiatu politycznego tłumackiego, tudzież do okręgu Sądu powiatowego w Ottynii.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Celem zdania wyniku skrutynium z głosowania na jednego zastępcę członka Wydziału krajowego z całego Sejmu ma głos p. Gromnicki.

P. **Gromnicki**: Przy wyborze jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z całego Sejmu głosowało 87 posłów: absolutna większość 44 głosów. Wszystkie głosy otrzymał p. Koziebrodzki.

Wicemarszałek: P. Koziebrodzki został zatem wybrany zastępcą członka Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Olszaniku pow. Sambor, nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Batorszczyzna“ (**Aleg. 305**).

Sprawozdawca poseł Wójcicki ma głos.

Sprawozdawca p. Wójcicki: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza,

zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Wójcicki**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z . . . . . o utworzeniu z posiadłości powstałych z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Olszaniku, powiatu Sambor, nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Batorszczyzna".

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Z posiadłości powstałych wskutek rozparcelowania obszaru dworskiego w Olszaniku, powiatu Sambor, tworzy się nową samoistną gminę administracyjną pod nazwą „Batorszczyzna".

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

icemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. — Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. — Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. — Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. — Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. — Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). — Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach nauczycieli o policzenie lat służby do emerytury. **(Aleg. 306)**.

Sprawozdawca poseł Koziebrodzki ma głos.

Sprawozdawca p. **Koziebrodzki** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Koziebrodzki** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uzhwalić:

Sejm odstępuje petycye o policzenie lat służby do emerytury i pięcioleci Wydziałowi krajowemu do zbadania po porozumieniu się z Radą szkolną krajową i przedłożenia na najbliższej sesyi, celem przychylnego załatwienia.

Wicemarszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Sanie pod Ulanowem. **(Aleg. 307)**.

Sprawozdawca poseł Schmidt ma głos.

Sprawozdawca p. **Schmidt** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarzałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Schmidt** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by sprawę budowy mostu na Sanie pod Ulanowem rozpatrzył i załatwił.

Wicemarzałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. **Wolanin**: Proszę o głos.

Wicemaszałek: Głos ma p. Wolanin.

P. **Wolanin**: Wysoki Sejmie!

Kiedy przeglądam sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy mostu w Ulanowie nad Sanem, wydaje mi się ta rezolucya komisyi rzeczywiście niedostateczną.

Dla miasta Ulanowa jest sprawa mostu kwestyą: być, albo nie być! Miasto Ulanów ma w swojej przeszłości historycznej tradycyę miasta handlowego, prowadziło bowiem rozległy handel na Sanie i handel ten był też podstawą jego bytu. Dzisiaj z chwilą wybudowania kolei wzięto Ulanów poza nawias i Ulanów stracił warunki eksportu

Że miasto chce się ratować dowodem tego, że samo ofiaruje na budowę tego mostu 20.000 koron, poszczególni kupcy powiadają, że dadzą po 1000 koron, a także gminy okoliczne zgadzają się na złożenie pewnych datków. A tutaj w sprawozdaniu jest sucha formułka, którą wyrażając się językiem parlamentarnym, sprawia tej sprawie pogrzeb I. klasy.

Nie chciałbym, aby tak żywotna dla Ulanowa sprawa, jak sprawa budowy mostu na Sanie, miała pójść ad acta, ale pragnąłbym, aby ta sprawa odniosła rzeczywisty skutek.

Dlatego też pozwalam sobie wnieść następującą rezolucyę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby ze względu na to, że miasto Ulanów daje na budowę mostu na Sanie 25.000 koron, a wiele kupców dobrowolnymi nawet datkami również chce się przyczynić, aby rzeczywiście zechciał tę sprawę z życzliwością rozpatrzyć i załatwić".

Wicemarszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Schmidt**: Wysoki Sejmie!

Sprawy tego rodzaju, jak budowa mostu i subwencyonowanie muszą być bezwarunkowo przygotowane. Nie można przecież takiej rzeczy traktować w ten sposób, ażeby dla jakiegoś tam niczem niegwarantowanego oświadczenia miała już być zrealizowaną.

Ustawa drogowa przewiduje sposób, w jaki pojedyncze objekta, nie będące częścią składową dróg subwencyonowanych, mogą być jako takie uznane. Sprawa mostu nie ma jednak takich warunków i musi być dopiero dokładnie rozpatrzoną.

Jeśliby zaś czynniki miejscowe przyczyniły się do budowy mostu, to nie ulega wątpliwości, że Wydział krajowy pójdzie na rękę i co tylko będzie mógł, uczyni.

To co kol. Wolanin powiedział, wygląda na to, jakby Wydział krajowy rzucił tę petycyę do kosza. (P. **Wolanin**: 20 lat tak było).

Ja sądzę, że tak nie jest.

We własnem imieniu zgadzam się na to, o ile zresztą na to także i ks. Wolanin się zgodzi, na dodanie do tej rezolucyi:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by sprawę budowy mostu pod Ulanowem na Sanie" ustępu: „możliwie rychło rozpatrzył i załatwił".

Wicemarszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Wolanina.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby ze względu na to, że miasto Ulanów daje na budowę mostu na Sanie 25.000 koron, a wiele kupców dobrowolnymi nawet datkami również chce się przyczynić, aby rzeczywiście zechciał tę sprawę z życzliwością rozpatrzeć i załatwić".

Wicemarszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Ponieważ rezolucya ta jest dalej idąca, jak wniosek komisyi, przeto poddam ją wpierw pod głosowanie.

Rozprawa nad rezolucyą otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę p. Wolanina, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Wobec uchwalenia rezolucyi p. Wolanina stał się wniosek komisyi bezprzedmiotowy.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje napowrót J. E. Marszałek krajowy*).

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego zezwalającego gminie Knihinin-wieś (powiat Stanisławów) na pobór opłat gminnych od czynszów najmu. (**Aleg. 308**).

Sprawozdawca poseł Łahodyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Łahodyński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Biały**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Łahodyński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . zezwalająca gminie Knihinin-wieś powiatu stanisławowskiego na pobór opłat gminnych od czynszów najmu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§ 1.

Gminie Knihinin-wieś zezwala się pobierać przez lat dziesięć od dnia wejścia w życie tej ustawy opłaty od czynszów najmu od każdego w obrębie gminy znajdującego się budynku, podlegającego podatkowi domowo-czynszowemu.

§ 2.

Opłata ta wynosić ma po 3 hal. od każdej znanej i urzędownie sprawdzonej korony czynszu najmu lub wartości czynszowej budynku.

§ 3.

Tej opłacie podlegają: a) wszyscy, którzy w obrębie gminy czynsze najmu opłacają, z wyjątkiem wypadków przewidzianych w § 4, b) właściciele domów tak co do ubikacyi zajętych przez nich, jakoteż co do ubigacyi odstąpionych przez nich bezpłatnie osobom trzecim, z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w § 4, c) nieuwolnieni — po myśli ustawy gminnej — od swiadczeń na rzecz gminy posiadacze mieszkań, udzielonych im jako wynagrodzenie w naturze, o ile od tych mieszkań czynsze, względnie wartości czynszowe bywają zeznawane.

§ 4.

Tej opłacie nie podlegają mieszkańcy gminy Knihinina-wsi, którzy opłacają roczny czynsz najmu w kwocie 30 (trzydziestu) koron, lub niżej tej kwoty, tudzież budynki rządowe, powiatowe i gminne, na publiczne urzędy i cele wojskowe użyte, dalej kościoły, klasztory, bożnice, szkoły, szpitale i zakłady humanitarne, we własnych budynkach umieszczone, wreszcie te lokalności w budyn-

kach urzędowych, które służą na pomieszczenie bezpłatne dla osób wojskowych lub urzędników i sług państwowych. Jeśli jednak budynki tego rodzaju całkowicie lub częściowo są wynajmowane za opłatą czynszową, lub podlegają podatkowi domowo-czynszowemu ze strony rządu, natenczas lokalności takie mają podlegać także gminnej opłacie czynszowej.

§ 5.

Podstawę wymiaru opłaty gminnej od czynszów tworzy wysokość czynszu (względnie wartość czynszowej budynku) zeznana przez właściciela domu w celach wymiaru podatku domowo-czynszowego i sprawdzona przez władzę podatkową.

W tym celu władza podatkowa poda gminie urzędownie sprawdzone czynsze do wiadomości.

Jeśli podstawa wymiaru podatku domowo-czynczowego w toku instancyi ulegnie zmianie, należy także opłatę gminną od czynszów odpowiednio zmienić.

Jeśli z tego powodu, że mieszkanie stało próżne, lub z powodu nieściągalności czynszu władza podatkowa odpisze rządowy podatek domowo-czynszowy, to z tego samego tytułu na prośbę strony interesowanej, wniesioną do Zwierzchności gminnej, nastąpi też odpisanie należytości z tytułu 3% gminnej opłaty czynszowej od tegoż mieszkania.

§ 6.

Gminna opłata czynszowa będzie wymierzoną przez gminę Knihinin-wieś na taki sam okres czasu, na jaki się wymierza podatek domowo-czynszowy, o ile to będzie możliwe ze względu na początkowy i końcowy termin czasu, na jaki pobór opłaty gminnej od czynszów został zezwolony.

§ 7.

Wymiar opłaty czynszowej poda Zwierzchność gminna co do każdego domu oddzielnie do wiadomości właściciela domu lub tegoż upełnomocnionego zastępcy zapomocą nakazu zapłaty.

§ 8.

Przeciw nakazowi zapłaty, jakoteż przeciw orzeczeniu w sprawie prośby o odpisanie opłaty bądź z tego powodu, że mieszkanie stało próżne, bądź też z powodu nieściągalności czynszu, przysługuje właścicielowi domu lub tegoż upełnomocnionemu zastępcy prawo rekursu.

§ 9.

Rekursy rozstrzyga w drugiej instancyi Wydział powiatowy, a w trzeciej instancyi Wydział krajowy.

Rekursy należy wnosić w ciągu dni 14, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu zapłaty lub orzeczenia na ręce tej Władzy, która orzeczenie wydała.

Wniesiony rekurs nie ma jednak mocy odraczającej.

Przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego nie ma dalszego rekursu.

§ 10.

Właściciel domu lub tegoż upełnomocniony zastępca jest obowiązany należytość przypadającą z tytułu gminnej 3% opłaty czynszowej od całego domu złożyć w kasie Urzędu gminnego w dniu płatności rządowego podatku domowo-czynszowego, z zastrzeżeniem przysługującego mu prawa regresu do osób obowiązanych do uiszczenia tej opłaty po myśli § 3. lit. a) i c).

§ 11.

Gdyby w obrębie czasu określonym w § 1. 3% gminna opłata czynszowa nie była jeszcze wymierzoną w dniu płatności rządowego podatku domowo-czynszowego, należy tymczasowo uiścić taką należytość, jaka była wymierzoną w roku ubiegłym.

§ 12.

Ściąganie w drodze przymusowej zaległych należytości nastąpi zapomocą tych samych środków, jakie przysługują gminie przy ściąganiu dodatków gminnych do podatków państwowych.

§ 13.

Przysługujące gminie prawo nakładania i ściągania 3% gminnej opłaty czynszowej przedawnia się w tym samym czasie i pod tymi samymi warunkami, jakie określa ustawa z 18. marca 1878. Dz. u. p. Nr. 31.

§ 14.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§ 15.

Wykonanie tej ustawy poruczam moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Biały**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce, rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Biały**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia budynków rzeźni i piekarni w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie (**Aleg. 309**).

Sprawozdawca poseł Mars ma głos.

Sprawozdawca p. **Mars** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Biały**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Mars** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie o zarządzonem rozszerzeniu budynku rzeźni w krajowym Zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie kosztem 15.259 K.

2) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zarządzenia rozszerzenia budynku piekarni w powyższym zakładzie przez dobudowę fabryki makaronu kosztem 25.017 K.

3) Sejm przyznaje na powyższe cele dodatkowy kredyt w kwocie 40.276 K. i upoważnia Wydział krajowy, aby ogólną sumę pożyczki komunalnej, mającej się zaciągnąć na budowę krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie podwyższył o tę kwotę.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Biały**: Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje teu wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski en bloc, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Są przyjęte.

Sekretarz p. **Biały**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść.

(*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 9. lipca 1913 LW. 106.502/1913 w przedmiocie ustawy kanalizacyjnej dla gminy miasta Jasła. (**Aleg. 310**).

Sprawozdawca poseł Sare ma głos.

Sprawozdawca p. **Sare** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Biały**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o obowiązku właścicieli domów w gminie miasta Jasła wybudowania kanałów domowych, połączenia tych kanałów z kanałem miejskim i o prawie tej gminy pobierania taks za powyższe połączenie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§ 1.

Każdy właściciel domu w obrębie gminy miasta Jasła obowiązany jest na wezwanie Magistratu odpływ ścieków i opadów atmosferycznych, tudzież nieczystości kloacznych ze swej realności połączyć za pomocą kanału domowego z istniejącym kanałem publicznym w przyległej ulicy.

Właściciele domów o kilku frontach mogą być zobowiązani do wybudowania kilku kanałów i połączenia ich z kanałami publicznymi wzdłuż tych frontów.

Magistrat może również wydać takie wezwanie wówczas, jeśli kanały publiczne mają być dopiero wybudowane, a to w tym celu, aby kanał domowy mógł być zbudowany równocześnie z kanałem publicznym.

§ 2.

Koszta budowy kanału domowego ponosi właściciel domu.

§ 3.

Gdyby ze względu na stosunki miejscowe okazało się korzystniejszem, aby budowę kanału publicznego i domowego poprowadzić przez obce grunta lub przez przestrzeń zabudowaną, właściciel tychże obowiązany jest za odpowiedniem odszkodowaniem zezwolić na taką budowę kanału publicznego i domowego na swoim gruncie. Przy oznaczeniu odszkodowania zastosowane być mają przepisy ustawy z 14. marca 1875, Dz. u. kr. Nr. 38.

Odszkodowanie i koszta wywłaszczenia na rzecz budowy kanału publicznego ponosi gmina, a na rzecz kanału domowego właściciel domu obowiązany do budowy kanału.

§ 4.

Rodzaj konstrukcyi i wielkość domowego kanału ustanowi Magistrat, jako władza budownicza.

Gdy właściciel domu lub budujący nie zastosuje się do wydanego w myśl paragrafów 1 i 3 wezwania, wówczas przysługują Magistratowi środki ustawy budowniczej z 28. kwietnia 1882 Dz. u. kr. Nr. 77.

§ 5.

Gmina miasta Jasła uprawnioną jest za bezpośrednie lub pośrednie połączenie kanałów domowych z kanałami publicznymi pobierać taksę na cele gminne funduszu kanałowego.

§ 6.

Wysokość taksy ustanawia się na 20 halerzy za każdy metr kwadratowy zabudowanej przestrzeni domów mieszkalnych, na 16 halerzy za każdy metr kwadratowy zabudowanej przestrzeni budynków, przeznaczonych w całości lub

w znaczniejszej części na warsztaty, lub fabryki, zaś na 10 halerzy za każdy metr kwadratowy budynków, przeznaczonych w całości lub w znacznej części na cele gospodarskie i na stajnie.

Gdy dom o kilku frontach połączony ma być kilkoma kanałami z kanałem miejskim, wówczas za każde połączenie płaci się tylko taksę obliczoną według powierzchni, z jakiej odnośny kanał ściąga odpływy.

Zabudowaną przestrzeń oblicza się w ten sposób, że do ilości metrów kwadratowych zabudowanej płaszczyzny w parterze, dodaje się powierzchnię płaszczyzny dalszych piąter odnośnej budowli.

§ 7.

Piwnice i strychy należy liczyć przy wymiarze taksy tylko wówczas, gdy są przeznaczone, albo służą na mieszkania, warsztaty albo do celów fabrycznych.

§ 8.

Do opłaty taksy obowiązany jest właściciel domu, którego kanał bezpośrednio lub pośrednio ma być lub jest połączony z kanałem publicznym.

§ 9.

Obowiązkowi uiszczenia taksy w myśl paragrafów 6 i 7 podlegają zaraz po wejściu w życie niniejszej ustawy budynki już istniejące, nowowybudowane, dobudowane lub przebudowane, gdy są już z kanałem publicznym połączone, o ile zapłata przed wprowadzeniem tej ustawy w życie nie nastąpiła, budynki zaś z kanałem publicznym niepołączone, dopiero z chwilą, gdy to połączenie przez Magistrat prawomocnie nakazane zostanie do wykonania.

Gdy przy budynkach podlegających już taksie nastąpią przez przebudowanie, dobudowanie lub nową budowę zmiany, pociągające za sobą wyższy wymiar taksy, potrącić należy przy wymiarze taksę poprzednio uiszczoną.

§ 10.

Od nowo zabudowanych, dobudowanych lub przebudowanych budynków oblicza się taksę po wniesieniu podania o konsens na budowę przez urząd budowniczy, a to na podstawie planów załączonych do rzeczonego podania, co stwierdzone zostanie w odnośnym protokole.

Od istniejących budowli oblicza taksę urząd budowniczy na podstawie komisyjnego zbadania stanu rzeczy.

§ 11.

Od nowo zabudowanych, dobudowanych lub przebudowanych budynków ma być zapłacona taksa przed udzieleniem konsensu na zamieszkanie, natomiast od istniejących już budowli ma być złożoną do dni 30 po prawomocności uchwały Magistratu, wzywającej do zapłaty przypadającej kwoty.

§ 12.

Obliczanie wysokości taks i ich pobór uskuteczniają organa gminne. Przymusowe ściąganie taks zaległych odbywać się będzie na podstawie wykazu zaległości, potwierdzonego przez Władzę polityczną I. instancyi albo na zasadzie § 4 cesarskiego patentu z dnia 20. kwietnia 1854 Nr. 96 Dz. p. p. albo w drodze sądowej.

§ 13.

Radzie miejskiej przysługuje prawo w wypadkach godnych uwzględnienia przyznać ulgi w zastosowaniu tej ustawy.

§ 14.

Przeciwko wydanym na podstawie tej ustawy zarządzeniom i orzeczeniom karnym Magistratu przysługują środki prawne z ustawy z 13. marca 1889, Nr. 24. Dz. u. kr.

§ 15.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§ 16.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Biały**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do

głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Biały**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 13. stycznia 1914 LW. 3133/914 w sprawie projektu ustawy o obowiązku właścicieli domów w gminie Zamarstynów pow. lwowskiego wybudowania kanałów domowych, łączenia ich z kanałami publicznymi i pobierania taks za to połączenie (**Aleg. 311.**)

Sprawozdawca poseł Sare ma głos:

Sprawozdawca p. **Sare**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz P. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.)* Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o obowiązku właścicieli domów w gminie Zamarstynów, pow. lwowskiego, wybudowania kanałów domowych, połączenia tych kanałów z kanałami gminnymi i o uprawnieniu gminy Zamarstynów pobierania taksy za to połączenie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam:

§ 1.

Każdy właściciel domu w obrębie gminy Zamarstynów obowiązany jest na wezwanie Zwierzchności gminnej odpływ ścieków i opadów atmosferycznych ze swej realności połączyć za pomocą kanału domowego z istniejącym kanałem gminnym.

Właściciele domów o kilku frontach mogą być zobowiązani do wybudowania kilku kanałów i połączenia ich z kanałami gminnymi wzdłuż frontów.

Zwierzchność gminna może również wydać takie wezwanie wówczas, jeżeli kanały gminne mają być dopiero wybudowane, a to w tym celu, by kanał domowy mógł być zbudowany równocześnie z kanałem gminnym

§ 2.

Koszta budowy kanału domowego aż do dziesięciu metrów od zewnętrznej linii tej ściany domu, która stoi najbliżej kanału publicznego, ponosi właściciel domu, nadwyżkę zaś kosztów ponad dziesięć metrów ponosi gmina.

Gdyby jednak, ze względu na stosunki miejscowe, okazała się potrzeba poprowadzenia kanałów domowych przez obcy grunt lub zabudowaną przestrzeń, właściciel tychże, o ile dobrowolna ugoda nie dojdzie do skutku, obowiązany jest na żądanie gminy, zezwolić za odpowiedniem odszkodowaniem na taką budowę kanałów domowych na swej realności.

Co do właściwości władz i sposobu postępowania przy wywłaszczeniu, oraz co do oznaczenia odszkodowania i przeprowadzenia wywłaszczenia należy zastosować analogiczne przypisy krajowej ustawy wodnej.

Odszkodowanie i koszta wywłaszczenia na rzecz budowy kanałów domowych ponosi gmina, której obowiązany do budowy tych kanałów domowych właściciel domu winien jest zwrócić część odszkodowania i kosztów wywłaszczenia, a to w granicach ustanowionych w pierwszym ustępie tego paragrafu.

§ 3.

Rodzaj konstrukcyi i wielkość kanałów domowych ustanowi Zwierzchność gminna jako władza budownicza.

Jeżeli właściciel domu nie zastosuje się do wydanego w myśl § 1. wezwania, natenczas przysługują Zwierzchości gminnej środki z ustawy budowlanej z 13/10 1899 Dz. ust. kr. Nr. 133, uzupełnionej nowelami z 15/5 1907 Dz. ust. kr. Nr. 57 i z dnia 22/6 1909 Dz. ust. Nr. 91.

§ 4.

Gmina Zamarstynów uprawniona jest za bezpośrednie lub pośrednie połączenia kanałów domowych z kanałami gminnymi pobierać taksę na cele gminne.

§ 5.

Wysokość taksy ustanawia się na 75 hal. za każdy metr kwadratowy zabudowanej przestrzeni domów mieszkalnych, na 35 hal. za każdy metr kwadratowy zabudowanej przestrzeni budynków, przeznaczonych w całości lub w znaczniejszej części na warstaty lub fabryki, zaś na 20 hal. za każdy metr kwadratowy budynków przeznaczonych w całości lub w znaczniejszej części na cele gospodarcze i na stajnie.

Jeżeli dom o kilku frontach połączony ma być kilkoma kanałami z kanałem gminnym, wówczas za każde połączenie płaci się tylko odpowiednia część taksy, przypającej od całego domu.

Zabudowana przestrzeń oblicza się w ten sposób, że ilość metrów kwadratowych zabudowanej płaszczyzny mnoży się przez liczbę kondygnacyi.

§ 6.

Piwnice i strychy należy liczyć przy wymiarze taksy tylko wówczas, jeżeli przeznaczone są na mieszkanie i warstaty albo służą do celów fabrycznych.

§ 7.

Do opłaty taksy obowiązany jest właściciel domu, względnie budujący dom, którego kanał domowy bezpośrednio lub pośrednio ma być lub jest połączony z kanałem publicznym.

§ 8.

Obowiązkowi uiszczenia taksy w myśl §§ 5. i 6. podlegają zaraz po wejściu w życie niniejszej ustawy, budynki już istniejące, nowo wybudowane lub przebudowane, jeżeli są już z kanałem publicznym połączone dopiero z chwilą, gdy to połączenie nastąpi.

Jeżeli przy budynkach podlegających już taksie nastąpią przez przebudowanie lub nową budowę zmiany, pociągające za sobą wyższy wymiar taksy, potrącić należy przy wymiarze taksę poprzednio uiszczoną.

§ 9.

Od nowo zbudowanych lub przebudowanych budynków oblicza się taksę przy komisyi odbyć się mającej w myśl § 41. ustawy z dnia 13/10 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 133 i nowel z 15/6 1907 Dz. ust. kraj. Nr. 57 i z dnia 22/6 1909, Dz. ust. kraj. Nr. 91, a to na podstawie planów i znalezionego na miejscu stanu rzeczy, co uwidocznionem zostanie w odnośnym protokole.

Od istniejących zaś budowli oblicza taksę Zwierzchność gminna na podstawie komisyjnego zbadania stanu rzeczy.

§ 10.

Powyższa taksa winna być uiszczoną 30 dni po prawomocnosci wymiaru, a to pod rygorem przewidzianym w § 12.

§ 11.

Radzie gminnej przysługuje prawo w wypadkach uwzględnienia godnych przyznać ulgi w zastosowaniu niniejszej ustawy.

§ 12.

Wymiaru i poboru taksy dokonują organa gminne.

Taksy nieuiszczone w terminie będą ściągane na podstawie wykazu zaległości, potwierdzonego przez władzę polityczną I. instancyi, albo w myśl § 4. cesarskiego rozporządzenia z 20. kwietnia 1854 Dz. u. p. Nr. 96, lub w drodze sądowej.

§ 13.

Spory, powstałe wskutek zarządzeń wydanych przez Zwierzchność gminną na podstawie tej ustawy, będą rozstrzygane w przepisanym toku instancyi władz autonomicznych.

§ 14.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§ 15.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanymi Ministrami.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rzękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 15. kwietnia 1913 LW. 180.828/1912 w przedmiocie budowli w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie gminy miasta Lwowa wykonać się mających, po myśli §. 1. ustęp 20. ustawy z dnia 9. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 54. (**Aleg. 312**).

Sprawozdawca poseł Sare ma głos.

Sprawozdawca p. **Sare** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . w przedmiocie budowli w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie miasta Lwowa, wykonać się mających po myśli §. 1. ustęp 20. ustawy z 9. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 54.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

Budowle wykonane w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie gminy król. stoł. miasta Lwowa, w myśl §. 1. punkt 20 ustawy z 9. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 54. mają być w miarę wykończenia poszczególnych części, oddane po skolaudowaniu komisyonalnie na wyłączną własność król. stoł. miasta Lwowa w stanie zdatnym do publicznego użytku.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa utrzymywać będzie te budowle w takim samym stanie wyłącznie swoim kosztem.

§. 2.

Z chwilą objęcia przez gminę wspomnianych wyżej budowli w części lub w całości, mają co do nich moc prawną postanowienia obowiązujących w mieście przepisów policyjno-budowniczych i sanitarnych.

§. 3.

O ile budowle rzeczone spełniać będą także przeznaczenie dotychczasowych miejskich kanałów publicznych, to już przez oddanie ze strony gminy tych budowli w całości lub w części do publicznego użytku, temsamem uznany zostaje miejski kanał publiczny, którego przeznaczenie spełniać ma dana budowla, za zaniechany.

W tym razie właściciele realności, których domowe zbiorniki kloaczne, względnie wychodki, połączone są z dotychczasowym miejskim kanałem publicznym,, są obowiązani w pewnym przez Magistrat oznaczyć się mającym terminie, połączenie to swoim kosztem znieść, a natomiast wykonać również swoim kosztem, względnie przeprowadzić brakujące dotąd połączenie z nową budowlą, stosując się przytem pod innymi względami ściśle do obowiązujących w mieście przepisów (obecnie ustawy z 8. grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 139).

To samo obowiązuje również w wypadku, gdy już w czasie wykonania powyższych budowli zajdzie potrzeba zniesienia istniejącego połączenia z miejskim kanałem publicznym, przeprowadzenia tego połączenia, albo wykonania brakującego połączenia z budowlą w toku będącą.

§. 4.

Dochód z opłat gminnych za połączenie domowych zbiorników kloacznych, względnie wychodków z budowlami, o których mowa, służyć ma przedewszystkiem na cele utrzymania tych budowli.

§. 5.

Magistrat w porozumieniu z komisyą regulacyi rzek w Galicyi, utworzoną w myśl §. 8 ustawy z 18 września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103, względnie z Wydziałem krajowym, wyda i ogłosi szczegółowe, właścicieli realności obowiązujące przepisy o wykonaniu połączeń domowych zbiorników kloacznych względnie wychodków z budowlami wspomnianemi w §. 1. niniejszej ustawy.

§. 6.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi robót publicznych.

§. 7.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) .Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Obecnie wstawiam na porządek dzienny

S p r a w o z d a n i e

Komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 9. kwietnia 1913 LW. 51440/1913 w przedmiocie zmiany §. 18. ustawy budowniczej dla miasta Krakowa z 18. lipca 1883. Dz. u. kr. Nr. 63. (**Aleg. 313**).

Sprawozdawca poseł Sare ma głos.

Sprawozdawca p. **Sare** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . w przedmiocie częściowej zmiany i uzupełnienia postanowień ustawy budowniczej dla stoł. król. miasta Krakowa z dnia 18. lipca 1883 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 63.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §. 18. ustawy z dnia 18. lipca 1883 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 63. znosi się w dotychczasowem brzmieniu. Natomiast §. 18. tej ustawy ma opiewać, jak następuje:

§. 18.

Przy ulicach położonych w Dz. I—VIII. nie wolno od strony ulicy stawiać domów przyziemnych (parterowych), z wyjątkiem domków dla dozorców (portyerówek) przy zabudowaniach pałacowych. Nie wolno również w dzielnicach I—VIII. budować domów jednopiętrowych o wysokości mniejszej niż 9 metrów.

Pałacyki ozdobnej architektury, budowane w myśl §. 17 u. b. w pewnem oddaleniu od linii regulacyjnej, mogą być wyjątkowo w całości lub części, stawiane jako budynki przyziemne z wyłączeniem atoli Dz. I. (śródmieścia).

Domy jednopiątrowe wolno budować na całym obszarze miasta Krakowa, bez względu na szerokość ulicy.

Domy dwu, lub więcej piętrowe wolno budować tylko tam, gdzie ich wysokość nie przekracza szerokości ulicy, z tem zastrzeżeniem, że władza budowlana może odmówić zezwolenia na budowę domu wyższego ponad trzy piętra, w które wlicza się półpiętra, służące na mieszkania, a nie wlicza takichże mansard, (co do ostatnich, z zastrzeżentem jednak postanowień ust. 9. tego paragrafu).

W dzielnicy I. wolno bez względu na szerokość ulicy budować domy na 16 m., w dzielnicach zaś II—VIII. na 17 m. wysokie, jakoteż w miejscach, gdzie dom już istniał, budować nowy w wysokości dawniejszego.

Jeżeli domy cofnięte są w myśl §. 17. niniejszej ustawy, można zwiększyć ich wysokość w miarę szerokości odstępu, pod tym jednak warunkiem, że graniczne mury sąsiednich realności, będą zakryte skrzydłami nowego budynku, dochodzącemi do linii regulacyjnej. Wysokość tych skrzydeł stosować się ma jednak do postanowień ustępu 4 i 5 tegoż paragrafu.

Na narożniku dwóch ulic wolno budować domy w wysokości, odpowiadającej szerszej ulicy, atoli długość takiego narożnego budynku w ulicy węższej nie może przenosić $1^1/_2$ krotnej szerokości tej węższej ulicy. Co do pozostałej części domu mają zastosowanie przepisy ustępu 4, względnie 5 niniejszego paragrafu.

Maksymalna wysokość domu wynosić może 22 m.

Wysokość domu mierzy się od najwyższego punktu chodnika do górnej krawędzi gzymsu głównego, z tem zastrzeżeniem, że w razie odchylenia dachu ponad 45° w dzielnicy I., zaś w dalszych dzielnicach ponad 75° wysokość mansard dolicza się do wysokości budynku.

Pod dzielnicami I i I—VIII rozumie się dzielnicę w ich dotychczasowych granicach.

§. 18 a.

Przy oznaczaniu wysokości budynków podwórzowych (od strony i w obrębie podwórza) należy uwzględnić stosunki miejscowe, jakoto wielkość i kształt podwórza, położenie budynków do słońca i zamierzony sposób używania tychże.

Uwzględnić należy również wymogi sanitarne, aby wszystkie ubikacye, służące na pobyt dla ludzi, a pomieszczone tak w projektowanym budynku po

dwórzowym, jak i w budynkach przypierających względnie sąsiednich, były dostatecznie zaopatrzone w światło i powietrze.

W żadnym razie wysokość budynków oficynowych nie może być większą, jak dopuszczalna w myśl §. 18. wysokość budynku frontowego.

§. 18 b.

Rada miejska wyda dla pewnych dzielnic i ulic z wyłączeniem terytoryum miasta Krakowa, istniejącego przed wejściem w życie ustawy z dnia 13. listopada 1909 Nr. 140 Dz. u. i rozp. kraj., a to z uwzględnieniem stosunków miejscowych — szczególne przepisy o sposobie zabudowania jako to: o odległości budynków od linii regulacyjnej, czyli o obowiązku zastosowania się do linii budowlanej i zakładania ogródków przed domami, o odległości budynków od sąsiednich zabudowań, o wysokości budynków i ilości pięter (przyczem przepisy §. 18. uważać należy za minimum ograniczeń), o dopuszczalności oficyn i ich wysokości, o rozmiarach dziedzińców i bloków budowlanych, wreszcie o obowiązku zastosowania się do wewnętrznej linii budowlanej.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi robót publicznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie czasowego uwolnienia od dodatku krajowego i dodatków gminnych budowli w mieście Podgórze, jakie będą wybudowane w miejsce 204 domów, przeznaczonych na zburzenie dla regulacyi i asanacyi miasta. (**Aleg. 314.**)

Sprawozdawca poseł Głąbiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: *(czyta)*

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . , . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o czasowem uwolnieniu od dodatku krajowego i dodatków gminnych do podatku domowo-czynszowego tych budowli w król. woln. mieście Podgórzu, które będą wybudowane w miejsce 204 domów wykazanych osobną przez Magistrat Podgórza sporządzoną konsygnacyą jako przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi miasta i dla poprawy stosunków zdrowotnych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Budowle, które w celu poprawy stosunków zdrowotnych król. woln. miasta Podgórza będą nowo zbudowane w miejsce 204 domów, wykazanych osobną przez Magistrat miasta Podgórza sporządzoną konsygnacyą jako przeznaczonych na zburzenie, wolne będą od krajowego dodatku do podatku domowo-czynszowego i od dodatków gminnych do tegoż podatku na taki przeciąg czasu, na jaki budowle te odnośną ustawą państwową pod warunkiem zbudowania ich w terminie tą ustawą oznaczonym uwolnione będą od państwowego podatku domowo-czynszowego.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie przedłużenia prawa korzystania z uwolnienia od dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego tudzież od dodatku gminnego do tego podatku i do 5% podatku pobieranego od domów uwolnionych od podatku domowo-czynszowego tych budynków we Lwowie, które będą wybudowane w miejsce 181 domów przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi i asanacyi miasta Lwowa. (**Aleg. 315**).

Sprawozdawca poseł Głąbiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**:

Najpierw muszę pomyłkę drukarską sprostować a mianowicie w Art. I. ustawy w wierszu siódmym z góry po słowach: „wolne będą od...“ ma być słowo: „dodatku“ zamiast słowa: „podatku“ (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwulić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ksiąstwem Krakowskiem o czasowem uwolnieniu od dodatku do podatku dla funduszu krajowego, tudzież od dodatków gminnych tych budowli w król. stoł. mieście Lwowie, które będą nowo wybudowane w miejsce 181 domów wymienionych w wykazie, dołączonym do ustawy państwowej z dnia 5. kwietnia 1893 Dz. p. p. Nr. 55, a sprostowanym § 1. al. 2 ustawy państwowej z dnia 27. sierpnia 1903 Dz. p. p. Nr. 185, jako przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych w niektórych częściach tegoż.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art I.

Budowle, które w celu poprawy stosunków zdrowotych król. stoł. miasta Lwowa, będą nowo zbudowane w miejsce 181 domów, wymienionych w wykazie, dołączonym do ustawy państwowej z dnia 5. kwietnia 1893 Dz. p. p. Nr. 55, a sprostowanym w § 1 al. 2 ustawy państwowej z dnia 27. sierpnia 1903 Dz. p. p. Nr. 185, jako przeznaczonych na zburzenie, wolne będą od dodatku do podatku domowo-czynszowego dla funduszu krajowego, tudzież od dodatków gminnych do podatku domowo-czynszowego i do 5% podatku pobieranego od domów uwolnionych od podatku domowo-czynszowego na taki przeciąg czasu, na jaki budowle te odnośną ustawą państwową pod warunkiem ubudowania ich w terminie tą ustawą oznaczonym, uwolnione będą od państwowego podatku domowo-czynszowego.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sepretarz p. **Urbański**; Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**; Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi gminy Kamionka w przedmiocie przeniesienia gminy i obszaru dworskiego Kamionka z okręgu reprezentacyi powiatowej w Dolinie do okręgu reprezentacyi powiatowej w Stryju. (**Aleg. 316.**)

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Urbański**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm Krolestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gminy Kamionki leży wydzielenie jej z okręgu sądu powiatowego w Bolechowie, powiatu politycznego Dolina, a przydzielenie do sądu powiatowego i powiatu politycznego w Skolem.

II. Sejm uchwala następującą ustawę:

U s t a w a

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zmianie obszarów Reprezentacyi powiatów w Dolinie i Stryju.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Gmina i obszar dworski w Kamionce ma być przeniesioną z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Dolinie do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Stryju.

Art. II.

Ustawa niniejsza wejdzie w wykonanie z dniem 1. stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Stanisław **Starzyński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stanisław Starzyński.

P. Stanisław **Starzyński**: Wysoka Izbo!

Ja tylko pod względem kodyfikatorskim chcę zrobić dwie drobne uwagi.

Po pierwsze, przeniesienia gminy Kamionka z jednego powiatu autonomicznego do drugiego takiegoż powiatu dokonuje Sejm sam już w drodze niniejszej ustawy i dlatego sądzę, że w artykule I powinny być użyte słowa: „przenosi się gminę“ i t. d., a nie tak, jak komisya proponuje, „ma by: przeniesiona“, bo wówczas nasuwałoby się pytanie, kto ją przenosi i kiedy. Pozwalam to sobie jako poprawkę zgłosić i mam przekonanie, że pan referent z tem się zgodzi.

Następnie w artykule II. ustawy proponuję zgodnie z dotychczas przestrzeganą terminologią, użycie słów „ustawa niniejsza wchodzi w życie“, zamiast proponowanych przez komisyę słów: „ma wejść w wykonanie“ i zgłaszam również tę zmianę, jako poprawkę formalną.

Marszałek: Poddam poprawki p. Stanisława Starzyńskiego do poparcia, poprawki te są:

1) Artykuł I ustawy zamiast: „Gmina i obszar dworski w Kamionce ma być przeniesioną z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Dolinie do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Stryju“ ma brzmieć: „Gminę i obszar dworski w Kamionce przenosi się z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Dolinie do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Stryju“.

2) Artykuł II. ustawy zamiast: „Ustawa niniejsza wejdzie w wykonanie z dniem 1. stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu“ ma brzmieć: „Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu“.

Kto popiera te poprawki, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Są poparte. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss**: Przyjmuję te poprawki.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Wobec tego, że p. sprawozdawca przyjął poprawki p. Stanisława Starzyńskiego, poddam pod głosowanie projekt komisyi z uwzględnieniem poprawek p. Stanisława Starzyńskiego.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie en bloc projektu ustawy z uwzględnieniem poprawek p. Stanisława Starzyńskiego.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia projektu ustawy z uwzględnieniem poprawek p. Stanisława Starzyńskiego en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie ustawy z uwzględnieniem poprawek p. Stanisława Starzyńskiego.

Sprawozdawca p. **Maiss** *(czyta)*:

U s t a w a

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zmianie obszarów Reprezentacyi powiatów w Dolinie i Stryju.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Gminę i obszar dworski w Kamionce przenosi się z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Dolinie do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Stryju.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta,

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku pierwszego komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gminy Kamionki leży wydzielenie jej z okręgu sądu powiatowego w Bolechowie, powiatu politycznego Dolina, a przydzielenie do sądu powiatowego i powiatu politycznego w Skolem.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o przedłożeniu rządowem co do projektu uzupełnienia ksiąg gruntowych przez wpisanie dobra publicznego. (**Aleg 317**).

Sprawozdawca poseł Aschkenase ma głos.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . o uzupełnieniu ksiąg gruntowych przez wpisanie dobra publicznego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Zmieniając częściowo paragrafy 2, 9 i 37, ustawy z 20. marca 1874 Dz. u. kr. Nr. 29 postanawia się:

§ 1.

Nieruchomości będące dobrem publicznem § 287 u. c.) należy na wniosek wpisać do księgi gruntowej.

Do postawienia wniosku uprawnionym jest organ publiczny, powołany do zarządu nieruchomością, jak również każdy, komu na danym gruncie służy prawo prywatne, które może być wpisane do księgi gruntowej (§ 9 ustawy o księgach gruntowych).

§ 2.

Na karcie własności należy na pierwszem miejscu uwidocznić przymiot gruntu jako dobra publicznego.

Wpis prawa własności może być zaniechanym. Należy jednak to prawo wpisać na wniosek właściciela.

§ 3.

Do przyjęcia do księgi gruntowej łożyska wód publicznych i wpisu jego prawa własności, jak również do wpisania praw prywatnych na wodach stanowiących dobro publiczne, wymaganem jest przyzwolenie politycznej władzy krajowej.

O przyzwolenie ma się postarać wnioskodawca i wykazać je sądowi.

§ 4.

Koszta udziału stron i ich zastępców w dochodzeniach i rozprawach, jak również koszta doręczenia ponoszą dotyczące strony.

Wszelkie inne koszta dochodzeń i rozpraw łącznie z kosztami edyktów ponosi wnioskodawca.

Art. II.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi sprawiedliwości.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi zapomogowej w przedmiocie przedłożenia Wydziału krajowego o klęskach elementarnych tudzież wniosków poselskich w tej sprawie.

Rozprawa ogólna została już wczoraj zamknięta. Generalnymi mowcami zostali wybrani: „contra“ p. Bojko, „pro“ p. Zamorski.

Głos ma p. Bojko jako generalny mowca „przeciw“ wnioskom komisyi.

P. **Bojko**: Wysoki Sejmie!

O klęsce, jaka nawiedziła nasz kraj w roku zeszłym, mówiono bardzo wiele.

Znaną jest ona wszystkim, a szczególnie nam robotnikom, którzyśmy spoglądali na te śliczne łany w maju, a gdy przyszła pora czerwcowa, zgniła koniczyna i siano, a potem znowu w czasie żniw otworzyły upusty niebiańskie i zdawało się, że cały świat zostanie zalany.

Rolnik patrzał z bolem na to, jak jego praca zmarniała, a na dobitek tego nieszczęścia pojawiły się wschodniej części kraju myszy, ślimaki i zniszczyły te zasiewy, które rolnik z mozołem je kupiwszy, na zimę zasiał.

A stało się to wszystko w tym czasie, kiedy z powodu grożącej zawieruchy wojennej nastała stagnacya pieniężna i banki zagraniczne cofnęły kredyty naszym instytucyom kredytowym, przez co kraj prawie do ruiny doprowadzony został.

I ciekawą jest rzeczą, komu więcej ta klęska dokuczyła, czy wsiom, czy miastom. Nie zapoznaję trudnego położenia miast, bo i tam niedola i nędza panuje. Jednakowoż, Panowie, przemysł nie był pod gołem niebem, a zboża nie można dachem nakryć. Jeżeliby można było wnioskować z miny ludności miejskiej i wiejskiej, to powiedziałbym, że ta mina w miastach jest przecie trochę wyraźniejsza i jaśniejsza, aniżeli po wsiach.

Cieszę się z tego, że tak jest, chociaż w czasie ostatnich zapustów bawiono się może za ochoczo. (P. **Lisiewicz**: z desperacyi).

Przypuszczam, że z desperacyi, ale po wsiach, gdy np. ksiądz o godzinie 10 rano daje ślub, to już przed wieczorem starostowie i drużbowie ze spuszczonemi minami wracają do domu, dowodzi to wprawdzie z jednej strony, że nasz

chłop zna tę piosenkę: nie pij chłopie, nie pij, będziesz miał lepiej, ale z drugiej strony, że nie ma za co się bawić.

Co pozostało wobec tej klęski chłopom?

Zdrowsi wyjechali całymi tysiącami u obcych szukać chleba i oddają swe siły na usługi naszych wrogów. Nie chcę tu mówić o tem, co tych ludzi na obczyźnie czeka, ale ten lud, który pozostał woła zrozpaczony: chleba powszedniego dajcie nam, tego chleba, o który nas, Chrystus każe prosić codziennie.

A cóż na to rząd, który tak zawsze popieramy i który tak pięknie rękę do naszej ludności po rekruta wyciąga, czy się opiekuje tą ludnością w tym roku głodu? No, są obiecanki. Ale zresztą niechby były i obiecanki, byleby choć w przyszłości były ziszczone. Przyrzekł nam dać otręby, ale nim one z Rumunii sprowadzone zostaną, to nasze bydło i konie będą wyglądały, jak te szkapy lwowskie. Tę zapomogę, którą rząd obiecuje, uważa nasza ludność za całkiem chybioną.

Pytam się Panów, takie półkorca otrąb, jakie one tam są, czy soli kawałek, to kosztuje dużo, Rząd myśli, że daje cuda boskie, a on tylko robi nieszczęście dla tych starostów, bo mają z tem masę kłopotów i dla wójtów, bo potem powiedzą, że jest złodziejem, jeśli tam dał kawałek soli kumowi lub sobie wziął i efekt z tego wszystkiego nie wielki.

Może więc kto zapyta co zrobić?

Dawać źle, nie dawać źle!

Nie Panowie. Korzec zboża, póki jest korcem, ma wartość, ale jeżeli ten korzec rozdzielimy po garstce między masę ludzi, to co kto ma z tego?

Otóż tymi pieniądzmi, jeśli rząd krajowy jakie pieniądze dostanie, to życzeniem ludności byłoby, aby rozdać te pieniądze stosownie do rozmiarów klęski w danym powiecie sprawiedliwie, który powiat bardziej zniszczony dać mu większą dotacyę, a który mniej — mniejszą, ale dać chłopu gotówkę do garści bez żadnych faktorów, żeby sprzedawali to, co dla nas jest odpowiedne.

Dziś chłop przecież już na miłość Boską nie jest taki, żeby się tego bać.

Wiemy że Rząd centralny, gdy go pytano, czy chce dawać w naturaliach odpowiedział, że mu to obojętne czy w naturze czy w gotówce.

Przykro mi, że JE. p. namiestnika Korytowskiego niema w tej chwili w Izbie, bo apelowałbym do niego, aby jeśli będzie długo namiestnikiem jeszcze, jeżeli broń Boże trafiłaby nas taka klęska jak obecnie, żeby nas tymi otrębami przestał wreszcie obdzielać bo my sobie zęby czem innem przetrzemy i bydłu, więc żeby nam tego już nie dawać. Za te pieniądze, co to kosztuje, gdyby je zebrać, ileżby dziś było szpitali w kraju, ile szkół, ile dróg? Każdemu powiatowi dać gotówkę, mają przecież chłopi tyle dróg w powiecie nie zrobionych!

Szanowny przedmowca z tamtego pagórka mówił, że się chłopów do szarwarków przymusza.

Ja nie powiem czy tak gdzie jest, ale chcę powiedzieć co do powiatu, z którego pochodzę, że my chłopi dobrowolnie robimy szarwarki, aby dostać tylko trochę żwiru od Wydziału powiatowego i ażeby do drogi trzeciorzędnej przyjść wcześniej.

Czyby takimi pieniądzmi, jeżeli Rząd się zmiłuje i da tych parę halerzy na ten mór i głód, czyby te pieniądze nie lepiej dać powiatowi, gdzieby chłop sobie zarobił, dać mu zamiast 50 centów guldena, niech na furmance zarobi. Toby było i moralniej i pożyteczniej.

Dlatego też apeluję do JE. p. Namiestnika (bardzo dziękuję, że przyszedł w tej chwili), a powtarzam to, co powiedziałem, bo tego p. Namiestnik nie słyszał, że jeśliby nas taka klęska dotknęła jak teraz, od czego Boże zachowaj Galicyę i Lodomeryę wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, żeby Ekscelencya był łaskaw powiedzieć p. Stürgkhowi i Rządowi centralnemu, że chłopi tych otrąb nie chcą, tylko chcą pieniędzy na drogi.

Choć mamy kiepskie pularesy, ale nie wszyscy, którym Rząd da, przepiją to, tylko drogę za te pieniądze zbudują i nie będzie się zdawało, że Rząd daje nam łapówki, że wójt ukradł i inny, tylko że uczciwie zarobiliśmy.

To będzie pożyteczniejsze. Są takie gminy w powiatach, które nie wzięły tego, co przysłali, pytam się starosty, czy wzieli sól, odpowiada nie, bo mówią, na co nam kłopotu.

Rząd myśli, że dobrze zrobi i jeśli da, to w naturaljach, w tak zwanych paszach treściwych, których dotychczas niema i kto wie czy i do połowy maja nadejdą, jak człowiek ukosi już koniczynę.

Więc żeby już raz temu tamę położyć! (**Głosy**: po siedem razy się pisało do Wydziału, a jeszcze pasze nie przyszły, choć miały przyjść w grudniu.)

Panie Namiestniku! Jak gdy po tych wszystkich tarapatach odrobinkę wypoczniesz, jedź do Wiednia, powiedz, że wszystko, co dali dla chłopów, to mało (*Oklaski*), bo tych chłopów temu Rządowi nie wiedzieć czy niedługo nie będzie potrzeba, a jak pasiecznik pszczołom nie da miodu w czasie największego głodu, to mu te ule pospadają i ja będę się pytać tego Rządu, czy go tamte inne narody poprą w krytycznej chwili tak, jak galicyjski chłop polski i ruski, który krwią za swoją ojczyznę płaci, czy na to, aby potem od głodu jego dzieci umierały? (*Oklaski*).

A kiedy jestem już przy głosie, to żeby dużo, jak to mówią nie miętolić (*wesołość*) zwrócę tylko uwagę na jeden bardzo wesoły, chwalebny i miły dla chłopstwa polskiego szczegół.

Oto w sprawozdaniu jest i czytaliśmy w gazetach i wiemy, że bracia nasi w Wielkopolsce, niektórzy obywatele z Królestwa polskiego, Sokolstwo nasze, nasi wygnańcy, emigranci za granicą bracia nasi, (P. **Bernadzikowski**: i z Ameryki) najdrobniejszymi składkami zebrali i przysłali swój grosz wdowi, aby bratu swemu mimo zapór granicznych, które nas dzielą, przyjść z pomocą.

Niech mi z tego miejsca będzie wolno imieniem tych, którym tę ofiarę przysłano, złożyć serdeczne za to: Bóg zapłać! (*Oklaski.*).

Koniec jest ten, że zwracamy się z prośbą do Rządu, aby jeśli ma co dać, aby dał prędko, bo kto prędko daje dwa razy daje i więcej. (*Oklaski.*)

Marszałek: Głos ma jako generalny mowca „za“ wnioskami komisyi p. Zamorski.

P. **Zamorski**: Wysoki Sejmie!

Stan naszego kraju odmalował już wymownie poprzedni mowca i dlatego nie zatrzymuję sie na tym szczególe a dotknę tylko sprawy zupełnie realnej, mianowicie sposobu przychodzenia ludności dotkniętej klęskami z pomocą i środków, jakieby mogły tę pomoc skuteczniejszą uczynić.

Już poprzedni mowca zwrócił uwagę, że rozdzielanie naturaliów nie zaspakaja ludności i wywołuje bardzo często wielkie niezadowolenie, częstsze jeszcze kwasy i nieporozumienia w gminie.

Otóż tego rodzaju praktykę można stwierdzić wypadkami prawie z całego kraju. Przedewszystkiem zwrócić chcę uwagę na to, że skoro tylko Rząd przystępuje do zakupywania większej ilości czyto nasion czy zboża na pokarm, czyto naprzykład otrąb, w tej chwili producenci a jeszcze więcej handlarze tym towarem podnoszą w niebywały sposób ceny.

I okazuje się, że gdy rząd przystępuje do zakupna tych towarów, one są przynajmniej o tę różnicę, jaką rząd w formie zapomogi klęskowej daje, droższe, aniżeli na targu codziennym. Spotykałem się z takimi wypadkami i wskutek tego uważam, że to wychodzi raczej tylko na korzyść wielkich dostawców otrąb, ziemniaków i t. p. Zwracam uwagę jeszcze i na to, że przy takich zakupnach dzieją się ogromne niesumienności. Widziałem w wielu powiatach, jak kupione przez rząd za drogie pieniądze ziemiaki zaledwie w $^3/_4$ były do użycia, a reszta zgnilizna i błoto.

W ten sposób znów ci ludzie, którzy mają towar lichy, pozbywają się go za drogie pieniądze, a ludność ma tę cenę zniżoną zapłacić w gotówce. To też w wielu miejscowościach okazuje się, że taka zapomoga czyli zboże po zniżonych cenach albo inne produkty są dostępne dla tych, którzy go nie potrzebują, a nie dla prawdziwie potrzebujących, którzy żadną miarą nie mogą zdobyć się na grosz. Spotykałem się nawet i z takimi wypadkami, że sklepikarze pod firmą Kółka rolniczego zawczasu sprowadzili w niektórych miasteczkach zboże po zniżonych cenach i robili u siebie świetne interesy, korzystając z tej zapomogi rządowej, a wskutek tego niema zadowolenia, uczucia pomocy i ulgi u tej ludności, dla której jest to czynione. Równocześnie za dużo jest stowarzyszeń, które są pociągane do pośredniczenia w dostarczaniu zapomogi w naturze. Gdy w zachodniej Galicyi odnoszą się do Namiestnictwa, Namiestnictwo odsyła do

Towarzystwa rolniczego w Krakowie, zaczyna sprawa w ten sposób chodzić od Annasza do Kajfasza. To też okazało się, że prawie wszystkie zasiewy jesienne były już dokonane, kiedy to zboże po zniżonej cenie dopiero przyszło, a boję się, by i przy zasiewach wiosennych, których wnet się należy spodziewać, dostarczenie dobrego ziarna po zniżonych cenach nie spóźniło się. A kiedy oddano już dostarczanie tych produktów rozmaitym stowarzyszeniom, okazało się, że w wielu miejscowościach chłopi nie należący do żadnego Towarzystwa, ani nie mający Kółek rolniczych, ani nie należący do Towarzystwa gospodarczego, nie znajdowali formy, pod którą mogli by się upomnieć o zapomogę a nawet często nie mają w rękach tych organów stowarzyszeń, od których by się dowiedzieli, że mogą się starać o zapomogi. W ten sposób cała akcya jest połowiczna.

Polepszenie tej akcyi wyobrażam sobie w ten sposób, że produkty w naturze należało by dawać tylko w tych okolicach, którym rzeczywiście głód grozi. Takiemi są przedewszystkiem całe wsie albo części wsi, położone na wysokich górach. Tam, gdy spadnie śnieg, mieszkańcy osad położonych na 700 do 800 m ponad poziomem morza, zostają odcięci od świata i już ani komunikacyi ani sposobu zaopatrzenia się w środki żywności nie mają. Widziałem takie rzeczy w powiecie żywieckim w kilkunastu gminach a sądzę, że to się dzieje w całem naszem Podgórzu. Tak samo w tych miejscowościach, gdzie są zlewiska rzek, wylewy zatopiły absolutnie wszystko, woda stała w domach i przykryła zboże, — tam większe przychodzenie z pomocą w naturze jest wskazane. Natomiast we wszystkich innych okolicach, jedyną prawdziwą formą pomocy jest rozpoczęcie robót publicznych, szczególniej przy drogach. Rozmokły te drogi przeszłego roku, są dziś wprost nie do użycia ; widziałem sam na Podolu i w Rzędzinach w zachodniej Galicyi drogi, na których nawet 4-ma końmi jechać nie można. Tam gdyby się ofiarowało znaczniejszy fundusz na poprawę tych dróg, ludność miała by zarobek a równocześnie po tych czasach klęsk, została by trwała pamiątka na dłuższe lata.

Drugą formą pomocy byłoby dostarczenie kredytu wszystkim ludziom wedle potrzeby. Dość już tych otrąb, o których mój poprzednik mówił. Kiedy człowiek chce chleba, karmią go po części otrębami. Najlepiej dostarczyć mu na tyle kredytu, aby sobie kupił tego, czego naprawdę potrzebuje. I co do tego kredytu, to muszę znów wyrazić uznanie patronatowi Spółek oszczędnościowych i pożyczek, za to, że wykorzystał tych 400.000 koron zapomogi w ten sposób, iż opłaca procenta od pożyczek klęskowych i tak ludności dostarcza kredytu bezprocentowego.

Przy tych wszystkich dostawach oprócz niedokładności, które tu wyliczyłem, niedokładności nieuniknionych, trafiają się jeszcze potem niesprawiedliwości partyjne. I tu chciałbym reagować na wywody jednego z wczorajszych mowców, który twierdził, że stowarzyszenia ruskie bez różnicy narodowości pośredniczą w zakupnie zboża subwencyonowanego bezpartyjnie i tak samo w zapomogach. Nie wiem, jak się w innych stronach dzieje, ale mam mnóstwo listów, z których się okazuje, że jest wręcz przeciwnie. Więc np. mam listy z Halicza w powiecie stanisławowskim, z Olszanicy w tłumackim, gdzie Rusini odnosili się do „Silskoho Hospodara“, ale ten pośrednictwa odmówił, i musieli udawać się do Kółek rolniczych i w ten sposób akcya zapomogowa tam została opóźniona. W Obertynie (powiat horodeński) utworzył się komitet ratunkowy Towarzystwa Kółek rolniczych i „Silskoho Hospodara“. Kółka udzielały zapomogi bez względu na narodowość, Silskyj Hospodar wyłącznie zajmował się Rusinami.

W Bednarowie (powiat stanisławowski) Silskyj Hospodar zgłoszeń polskich nie przyjmował, jak mi się skarzą. W Wełdzirzu rada gminna odmówiła Polakom kartofli, przysłanych przez ziemian wielkopolskich i rozdała je tylko między Rusinów. Tak samo stało się w Laszkach murowanych (powiat Stary Sambor). Tymczasem gdy Kółka rolnicze zakupiły po zniżonych cenach ziemniaki, sprzedawało je po cenach zapomogowych między obie narodowości bez różnicy. Takich skarg mam mnóstwo. W Wojniłowie i Stankowej (powiat kałuski) znów Silskyj Hospodar nie chciał pośredniczyć, tak że dopiero Kółko rolnicze z Dołhej wojniłowskiej zapośredniczyło.

Tego rodzaju skargi mam z Turki koło Kołomyi, z Rosochowca, z Szczerca Lackiego i t. d. Nie będę tego generalizował i twierdził, że wszędzie się tak dzieje, ale jednak jeśli tyle wiadomości przychodzi ze skargami, że instytucye polskie nie czynią różnicy między obiema narodowościami i pośredniczą i udzielają zapomóg i zakupują dla mieszkańców obu narodowości, a że ruskie organizacye od polskiej narodowości zgłoszeń nie przyjmują. (**Głosy**: To nieprawda), to śmiem twierdzić, że nie wszystkie wywody poprzednich mowców o tej bezpartyjności są słuszne.

Skarżą mi się np. z Bereźnicy szlacheckiej, powiat Kałusz, gdzie już nie Polakowi odmówiło Towarzystwo rolnicze ruskie pośredniczenia w sprawie zapomogowej, ale tym Rusinom, którzy z Polakami razem żyją i razem z nimi budowali dom dla tego Towarzystwa rolniczego. (P. **Makuch**: Tam Dorożanskyj moskowski rubli pchaw, ony tam ne potrebujut').

Chciałbym tylko tyle stwierdzić, że wywody poprzednie nie są zupełnie słuszne, że przynajmniej nie we wszystkich miejscowościach w ten sposób postępywano.

Kończę odezwą do rządu, ażeby postarał się o to, by na zasiewy wiosenne jak najprędzej zboże doborowe do kiełkowania zdatne po cenach zapomogowych dostarczone zostało, a nie zaś by przyszło po dokonaniu zasiewów, by zaś darmochy rozdzielano tam, gdzie niema na prawdę co jeść, w okolicach górskich i na zlewiskach rzek a także w okolicach podolskich między Tarnopolem a Zborowem, gdzie ślimaki i myszy całą oziminę zniszczyły, a resztę zaś funduszów przeznaczył na budowle publiczne, a w pierwszym rzędzie drogi, i do tych budowli jak najrychlej przystąpił. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek: Dyskusya została wyczerpaną, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę pana sprawozdawcę o odczytanie pierwszego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Skrzyński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 6. listopada 1913 o klęskach elementarnych w r. 1913 przyjmuje Sejm do wiadomości.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Horbaczewski**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Horbaczewski.

P. **Horbaczewski**: Wysoka Pałato!

Rozmiry elementarnych ješeszczast', jaki dosiahnuły nasz kraj i jaki stojat' na poriadku dnewnim naszych narad, prybrały taki rozmiry, szczo ony zowsim ne potrebujut' umotywowania konieczności akcyji ratunkowoji.

Jak my zważymo stan toj, toj ciłyj materyjał, jakyj łeżaw na stoli komisyji zapomoh hołodowych i jak zważymo tilky to, szczo kożdyj z nas czuw, jak porachujem sia z tym, szczo dnewnyky szczo dnia donosyły i donosiat', to budemo mały takyj strasznyj obraz toji katastrofy, kotryj buwby dostrojenyj do pera takoho genija jak autor Bożestwennoji komedyji.

Ałe ja zapysaw sia do hołosu ne na to, szczoby pojaśniaty sprawu nadto jasnu, szczoby perekonuwaty o konieczności toji akcyji, ałe szczoby zwernuty uwahu na dejaki nedomahania toji akcyji. Pered chwyłeju wpaw z tamtoji storony zamit, szczo dejaki organizacyji,

П. **Горбачевский**: Прошу о голос.

П. **Горбачевский**: Висока Палато!

Розміри елємеитарних нещасть, які досягнули наш край і які стоять на порядку дневнім наших нарад, прибрали такі розміри, що они зовсїм не потребують умотивованя конечности акциї ратункової.

Як ми зважимо стан той, той цїлий материял, який лежав на столї комісиї запомог голодових і як ми зважимо тільки то, що кождий з нас чув, як порахуємо ся з тим, що дневники що дня доносили і доносять, то будемо мати такий страшний образ тої катастрофи, котрий був би достоєний до пера такого генїя, як автор Божественної комедиї.

Але я записав ся до голосу не на то, щоби пояснити справу надто ясну, щоби переконувати о конечности тої акциї, але щоби звернути увагу на деякі недомаганя тої акциї. Перед хвилею впав з томтої сторони замїт, що деякі органїзациї, як то було сказане під

jak to było skazane pid adresoju naszych ukraińskych organizacyj, ne rukowodiat' sia pry perewedeniu akcyji bezstoronnostyjeju, szczo ne pryjmajut' zamowłeń denekotrych interesentiw, a zowsim inaksze maje sia ricz sered toji suspilnosty, kotru zastupuje sej poseł.

My ne jeśmo w możnosty skonstatuwaty prawdywosty donesceń jeho i żaliw, a to, szczo sia pysze, to ne wse widpowidaje prawdi. Mohut' buty pewni neporozuminia, możływa ricz, szczo toj dotycznyj, kotryj zamowlaw, zwernuw sia na newłastywu adresu, szczo żadano wid neho spownenia pewnoho usłiwia, ałe muszu stwerdyty, szczo robota Silskoho Hospopara buła taka, szczo nikomu ne widmowyła poserdnyczaczoji pomoczy. Jesły deś tam buw słuczaj takyj, to ne można toho generalizuwaty. (P. **Makuch**: Ne buło takoho, to je prostyj wymysł.)

Proszu Wysoko poważanych Paniw! Ja choczu w tij materyji zwernuty sia do reprezentacyji Wysokopoważanoho Prawytelstwa.

Ta sprawa, kotru tut traktuje sia, kotra je predmetom akcyji, ona je toho roda, szczo tutka ne powynno buty zowsim gruntu dla nejakoji bud' polityky. My musymo zasteryczy sią, aby polityku w tu akcyju wwodyty.

Mynuwszoho roku refarat w Namisnictwi toji akcyji buw w rukach radnyka Gubatty i jak mene informowano z tych kruhiw, kotri brały uczast' w komiteti krajewim ratunkowim, tam połahodyło sia sprawy toczno i sprawedływo. Tam traktowano sprawu bezstoronno, zhladno w skorim tempi. Ne tak je, Panowe, seho roku. Domahania iz storony naszoji silskoji hospodarczoji organizacyji ne buły uzhladneni mymo toho, szczo sprawa ta ne terpyt' prowołoky. To wże je toj aparat biurokratycznyj, widtiahanie z dnia na deń. Sprawa, kotra buła dawnijsze połahodżena do 24 hodyn, czekaje teper tyżniamy na połahodżenie. Jak my w tim tempi pidemo, to z toji akcyji kraj ne bude maw korysty. Ne znaju jak sia nazywaje toj pan, kotryj zaniaw misce radnyka Gubatty, ałe zahalno narikania prychodiat', szczo riczy ne weduť sia tak, jak powynni sia westy. I tut majemo toj peredsmak wodżenia polityky.

Wże wczera oden z besidnykiw towarisziw mojich klubowych zaznaczyw w swojij promowi pro dejaki neprawyłnosty, jaki sia dijały w komiteti krajeадресою наших українських організацій, не руководять ся при переведеню акції безсторонностию, що не приймають замовлень денекотрих інтересентів, а зовсім інакше має ся річ серед тої суспільности, котру заступає сей посол.

Ми не єсьмо в можности скоиститувати правдивости донесень його і жалів, а то, що ся пише, то не все відповідає правді. Можуть бути певні непорозуміня, можлива річ, що той дотичний, котрий замовляв, звернув ся на невластиву адресу, що жадано від него сповненя певного услівя, але мушу ствердити, що робота Сільського Господаря була така, що нікому не відмовила посередничачої помочи. Єсли десь там був случай такий, то не можна того генералізувати. (П. **Макух**: Не було такого, то є простий вимисл).

Прошу Високоповажаних Панів! Я хочу в тій материї звернути ся до репрезентації Високоповажаного Правительства.

Та справа, котру тут трактує ся, котра є предметом акції, она є того рода, що тутка не повинно бути зовсім грунту для неякої будь політики. Ми мусимо застеречи ся, аби політику в ту акцию вводити.

Минувшого року реферат в Намісництві тої акції був в руках радника Губатти, і як мене інформовано з тих кругів, котрі брали участь в комітеті краєвім ратунковім, там полагодило ся справи точно і справедливо. Там трактовано справу безсторонно, зглядно в скорім темпі. Не так є Панове сего року. Домаганя із сторони нашої сільської господарчої організації не були узгляднені мимо того, що справа та не терпить проволоки. То вже є той апарат бюрократичний, відтяганє з дня на день. Справа, котра була давнійше полагоджена до 24 годин, чекає тепер тижнями на полагодженє. Як ми в тім темпі підемо, то з тої акції край не буде мав користи. Не знаю, як ся називає той пан, котрий заняв місце радника Губатти, але загально наріканя приходять, що річи не ведуть ся так, як повинні ся вести. І тут маємо той передсмак водженя політики.

Вже вчера оден з бесідників товаришів моїх клюбових зазначив в своїй промові про деякі неправильности, які ся діяли в Комітеті краєвім. Я наведу

wim. Ja nawedu fakta łysz ti, kotri meni znani z powita, kotryj tut zastupaju.

Na samim poczatku, jak tilky zaczały sia ti domahania o akcyju ratunkowu, zamowyła nasza organizacyja „Silskyj Hospodar“ sredstwa pożywy na 23 wagoniw. W tych zhołoszeniach buły uzhladneni łysz ti zhołoszenia, kotri w perszij chwyli wpłynuły. Otżeż organizacyja „Silskyj Hospodar“ zamowyła 23 wagoniw, a natomist', o skilko moji informacyji siahajut', „Kółko rolnicze“ łyszeń 7 wagoniw. A w rezultati stałoś, szczo distały 7 wagoniw „Kółka rolnicze“, a my zamist' 23 łysz 4. Ja konstatuju tilky odno, szczo tam w powiti je majże 50 krużkiw, kotri pidlahajut' „Silskomu Hospodarewy“, a czejże ta organizacyja za szyroka, szczoby można jeji tak zbuty, a protywno „Kułka rilnyczi“ można porachuwaty na palciach odnoji ruky.

Ta dysproporcyja, moji Panowe, w obdiłeniu je nezwyczajno raziacza i ta dysproporcyja, jak Panowe zrozumijete, wykłycze w naseleniu newdowołenie i ohirczenie. Zrozumiła ricz, szczo ti 4 wagony, kotri pryjszły i kotrymy można buło dysponuwaty, zabrało peredowsim tych 5 hromad, kotri sia perszi zhołosyły. A szczoż teper skazaty tym hromadam, kotri sia takoż zhołosyły, ałe kotrych zhołoszenia pryjszły piznijsze? Skazały my im, szczo ne majemo i zwernemo zadatky. Jesły chtoś rachuje na siu ricz, kotra je koneczno potribna, a widmowlaje sia jemu, to można sobi predstawyty, jaku hadku budut' ony mały o akcyji naszij i o ciłim komiteti.

W tim komiteti szczoś ne w poriadku, koły w widnoszeniu do zamowłeń tak trakłuje ti domahania zapomohy.

Polityka, jak ja zaznaczyw, polityka ne śmije maty tut miśca. Toj majestat toho wełykoho neszczastia, toji wełykoji katastrofy każe zamowczaty wsim sporam. Tut nema żadnych riżnyć, czy zi zhladu na perekonania politycznoho czy prynależnosty nacyjonalnoji czy nawit' rasowoji. Tut kożdyj czołowik poszkodowanyj je bidnyj i odnako uprawnenyj żadaty toho, szczo sia jemu należyt'. (*Brawa*).

Druha ricz, kotru ja chotiw tut w Wysokij Pałati zhadaty je, sprawa spiwuczasty Prawytelstwa w akcyji zapomohowij. Ta poważna, skażu, straszna cyfra, jaku wziato za pidstawu akcyji zapomohowoji, bo powerch 300 milionów, powynna znajty widpowidne uzhladnenie tam, w derżawi.

лиш факта ті, котрі менї знані з повіта, котрий тут заступаю.

На самім початку, як тільки зачали ся ті домаганя о акцию ратункову, замовила наша організация „Сільський Господар“ средства поживи на 23 вагонів. В тих зголошенях були узгляднені лиш ті зголошеня, котрі в першій хвилї вплинули. Отже організация „Сільський Господар“ замовила 23 вагони, натомість о скілько мої інформациї сягають „Кółko rolnicze“ лишень 7 вагонів. А в результатї стало ся, що дістали 7 вагонів „Кółka rolnicze“, а ми замість 23, лише 4. Я констатую тільки одно, що там в повітї є майже 50 кружків, котрі підлягають „Сільському Господареви“, а чейже та організация за широка, щоби можна єї так збути, а противно „Кулка рільничі“ можна порахувати на пальцях одної руки.

Та диспропорция, мої Панове, в обділеню є незвичайно разяча і та диспропорция, як Панове зрозумієте, викличе в населеню невдоволенє і огірченє. Зрозуміла річ, що ті 4 вагони, котрі прийшли і котрими можна було диспонувати, забрало передовсім тих 5 громад, котрі ся перші зголосили. А щож тепер сказати тим громадам, котрі ся також зголосили, але котрих зголошеня прийшли пізнійше? Сказали ми їм, що не маємо і звернемо задатки. Єслн хтось рахує на сю річ, котра є конечно потрібна, а відмовляє ся йому, то можна собі представити, яку гадку будуть они мали о акциї нашій та о цілім комітетї.

В тім комітетї щось в непорядку, коли в відношеню до замовлень так ся трактує ті домаганя запомоги.

Політика, як я зазначив, не сьміс мати тут місця. Той маєстат того великого нещастя, тої великої катастрофи каже замовчати всім спорам. Тут нема жадних ріжниць чи зі згляду на переконаня політичного чи приналежности национальної чи навіть расової. Тут кождий чоловік пошкодований є бідний і однако управнений жадати того, що ся йому належить. (*Brawa*).

Друга річ, котру я хотів тут в Високій Палатї згадати, є справа співучасти Правительства в акциї запомоговій. Та поважна, скажу, страшна цифра, яку взято за підставу акциї запомогової, бо поверх 300 мілїонів, повинна знайти відповідне узгляднєнє там в державі.

Bo szczoż je to nasełenie? To precij je materyjałom struktury derżawnoji. Jesły zważymo, szczo to nasełenie swojim podatkom daje tij derżawi soky, szczo ono zarazom stanowyt' toj materyjał syły militarnoji, to ta derżawa maje obowiazok własne to nasełenie pidperty, pryjty z pomoczeju tam, de ta pomicz je dokoncze potribna! Jak poriwnajemo tu cyfru tych 300 milioniw, jaku tak delikatno sobi obczysłeno, bo dijsna szkoda dałeko perewyzszaje tu sumu, jak poriwnajemo tu cyfru z toju, kotru distałyśmo wid prawytelstwa, to własnywo ne znajemo, jak sia do toji sprawy widnesty, czy to może ne kpyny? (P. **Kiweluk**: A Zamorskyj każe, szczo im krywda). Ciła pomicz derżawy wynosyt' razom okruhło 14 milioniw, bo dała wże 12,650.000 a obiciuwała daty szcze 1,500.000.

Ja pytaju Was, Panowe, czy stoit' w proporcyji ta suma 14 milioniw pomoczy do 300 milioniw szkody? Jesłyby ta pomicz pryjszła szcze zawczasu, jesłyby ta pomicz buła dana tohdy, koły można z neji pożytok maty! Ałe jeji rozwolikaje sia na duże dowhyj czas.

My ne znajemo, szczo sia robyt' w komiteti, ałe znajemo, szczo ta spodiwana pomicz ne prychodyt' widrazu. A je stara posłowycia, kotra każe: dwa razy daje, chto widrazu daje.

I koły prawytelstwo ne wstupyło na siu dorohu, to dumaju, szczo może posłuchaje poważnu uchwału Wysokoho Sojmu, szczo może koły odnodusznо postawyt' domahanie do prawytelstwa, szczoby czysłyło sia z konecznymy wymohamy nasełenia, szczo todi może osiahnemo jakyjś realnyj rezultat. Kinczu na tim, bo znaju, szczo je wże pizna hodyna i piznyj czas.

Ja perekonanyj, szczo Panowe stanete na tim stanowyszczy, jake ja tu zaniaw i pryłuczyte sia do toho apelu do Prawytelstwa, szczoby ono dijsno prystupyło z poważnoju i wydatnoju pomoczeju dla toho dijsno potrebujuczoho nasełenia. (*Brawa i oklaski*).

Бо щож є то населенє? То пре-цінь є материялом структури державної. Єсли зважимо, що то населенє своїм податком дає тій державі соки, що оно заразом становить той материял сили мілїтарної, то та держава має обовязок власне то населенє підперти, прийти з помочию там, де та поміч є доконче потрібна! Як порівнаємо ту цифру тих 300 мілїонів, яку так делїкатно собі обчислено, бо дійсна шкода далеко перевисшає ту суму, як порівнаємо ту цифру з тою, котру дістались мо від Правительства, то властиво не знаємо, як ся до тої справи віднести, чи то може не кпини? (П. **Кивелюк**: А Заморский каже, що їм кривда), Ціла поміч держави виносить разом округло 14 мілїонів, бо дала вже 12,650.000, а обіцяла дати ще 1,500.000.

Я питаю Вас, Панове, чи стоїть в пропорції та сума 14 мілїонів помочи до 300 мілїонів шкоди? Єсли би та поміч прийшла ще завчасу, єсли би та поміч була дана тогди, коли можна з неї пожиток мати! Але єї розволїкає ся на дуже довгий час.

Ми не знаємо, що ся робить в Комітетї, але знаємо, що та сподївана поміч не приходить відразу. А є стара пословиця, котра каже: два рази дає, хто відразу дає.

І коли Правителчство не вступило на сю дорогу, то думаю, що може послухає поважну ухвалу Високого Сойму, що може коли однодушно поставить домаганє до Правительства, щоби числило ся з конечними вимогами населеня, що тодї може осягнемо якийсь реальний результат. Кінчу на тім, бо знаю, що є вже пізна година і пізний час.

Я переконаний, що Панове станете на тім становищи, яке я тут заняв і прилучите ся до того апелю до Правительства, щоби оно дійсно приступило з поважною і видатною помочию для того дійсно потребуючого населеня. (*Brawa i oklaski*).

P. **Cieński**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Cieński.

P. **Cieński**: Wysoki Sejmie!

Będę się starał nie długo przemawiać, ażeby o tak późnej porze Panów nie nużyć, ale proszę choć o chwilę uwagi, bo sprawa, którą tutaj obecnie rozpatrujemy, jest nader doniosłą.

Powiedział p. Horbaczewski przed chwilą, że ażeby przedstawić sobie ogrom nędzy, wystarczy przeczytać dzienniki, i zawarte w nich codziennie doniesienia. Ja nietylko na tem się opieram, ale przedstawię Panom w krótkości sztraszne obrazy i przewidywania wielkiego niebezpieczeństwa.

Doniesienia te dochodzą mnie z różnych stron naszego kraju. Ta straszna nędza z każdym dniem wzrasta i raz jeszcze wyrażam żal, żeście Panowie ruscy nie poszli za moim głosem, i że 2 miesiące temu, choć przynajmniej tej sprawy nie wzięliśmy pod obrady Sejmu. (P. **Makuch**: Toby ne buło reformy wyborczoji).

Jest dzisiaj taki stan, że może już wielu jednostkom nie pozwoli, ażeby korzystały z reformy wyborczej, ażeby wyrosły na pożytecznych członków społeczeństwa, bo zabierze ich choroba i śmierć.

Nędza jest okropna. Otrzymuję każdego dnia wiele doniesień z rozmaitych powiatów o strasznej tej nędzy i mam tu cały stos tych doniesień z prośbami o pomoc.

Moi Panowie, nędza ta jest tak wielka, że rzeczywiście jednego dnia stracić nam nie wolno.

Trzeba, jak najspieszniej rozpocząć udzielanie zapomóg — ale przedewszystkiem tym najbiedniejszym, których każdy dzień może przyprawić o śmierć albo o chorobę.

Więc dlatego zwracam się z prośbą, ażeby Rząd i komitet zapomogowy wykonał to, czego żąda referent w swoich wnioskach, a w uwzględnieniu żądań, które miałem zaszczyt przedstawić we wnioskach swoich.

Jest w tych rezolucyach wezwanie do Rządu, ażeby jak najszybciej także tę akcyę między najbiedniejszą częścią ludności rozpoczął.

Otóż ja nie dodaję nic do tej rezolucyi, ale proszę, ażeby władze, które mają tę akcyę w ręku, rzeczywiście ją jak najskuteczniej prowadziły, a co do mnie to jestem przekonania, że wtenczas tylko będzie ta akcya skuteczna, jeżeli nastąpi jej decentralizacya.

Musi się powołać do roboty osoby i czynniki miejscowe, urządzając komitety lokalne.

Referent bowiem tej sprawy w Namiestnictwie p. Maszkowski, przeciw któremu skierował swe zażalenia mowca poprzedni i z krytyką przeciwko jego działalności wystąpił, nie jest w stanie sam tego załatwić.

Ja ze swego stanowiska także bym miał do wypowiedzenia uwagi i krytykę co do tej akcyi, ale gdym się bliżej w tem rozpatrzył, przekonałem się, że rzeczywiście referent mając tu z całego kraju nici, nie może tego szybko i skutecznie załatwić.

Więc zwracam się tylko do Namiestnictwa z prośbą, aby zdecentralizowało tę akcyę.

Niech będzie kontrola jak największa, ale skuteczność musi iść równorzędnie, jako ten warunek, który musi sobie postawić komitet za pierwsze zadanie. Oprócz stosunków dotyczących nędzy i głodu, zwracano także uwagę na stosunki zdrowotne.

Równocześnie z powiększeniem się tej nędzy i głodu następuje także pogorszenie się stosunków zdrowotnych. Przecież tyfus, szkarlatyna i inne choroby wszędzie się szerzą. Był już wypadek śmierci między lekarzami w Jazłowcu i Buczaczu, niedawno dwóch lekarzy zmarło na tyfus.

Także wskutek najgorszej paszy, jaką mamy, niszczeją inwentarze. Bydło ginie na motylicę nietylko u ludności wiejskiej, gdzie rzeczywiście paszy brak jest kompletny, tak że bydło wypędza się dziś, jak tylko śnieg zeszedł, na pastwisko, bo niema co dać zjeść grozi więc największem wyniszczeniem bydła i koni w kraju.

Więc w tym kierunku także jak najenergiczniejszą akcyę wdrożyć by należało.

Teraz przystąpię do omówienia stosunków na Huculszczyźnie.

Huculszczyzna nie mniej dotknięta jest nędzą, a Panowie wiedzą, że na huculszczyźnie nic a nic zboża i ziemniaków nie mają, wogóle mało się tam rodzi i tylko żyją tą mąką kukurudzianą, którą sprowadzają z dołów z daleka.

W tym roku nawet paszy nie mają dla bydła, bo i ta wskutek niebywałych deszczów zgniła.

Zarobek jest mniejszy, drogi i komunikacya są zniszczone, od Kut do Uścieryk droga całymi kilometrami jest przerwana tak, że inaczej się tam dostać nie można, jak tylko przez Bukowinę, a więc daleką drogą. (P. **Trylowski**: To klocy kniazia Lubomirskoho znyszczyły tak dorohu)!

I przedstawcie sobie Panowie, jak ta ludność, mieszkająca od Uścieryk o 50 km. może wyżyć, jakim nakładem, jakim trudem musi ona zdobywać każdy korzec mąki kukurudzianej. Trudno uwierzyć wprost, jak straszna panuje tam drożyzna!

Dalej droga między Worochtą a Żabiem jest w wielu miejscach nie do przebycia próżnym wozem, a cóż dopiero sprowadzić tam mąkę. Jest to wprost niepodobieństwem.

Więc rzeczywiście ta ludność, która i tak już zmarniała bardzo, obecnie znajduje się w opłakanym stanie.

Proszę Panów, dawny poseł z kosowskiego powiatu powiedział, że nie dość byliśmy przezorni z tą ludnością. Ta ludność warta tego, żeby się nią zaopiekować, bo jest to ludność sympatyczna, piękna, wiele ma fantazyi i talentów, zamiłowanie do ozdobnictwa. A dziś, jak jest, pytam się Panów Rusinów. Znam te strony, jakie tam teraz stosunki panują. (P. **Trylowski**: To wasza szlachocka hospodarka). Co druga chata, to szynk. Aż żal bierze, że taka ludność marnieje, niszczeje jej dobytek, pijaństwo i choroby niszczą tę piękną ludność. Dziś na tych ogrodach i w tych chatach zasiadają żydzi, którzy na to tylko tam przychodzą, aby wyciągnąć i resztki jeszcze tego dobra. P. Trylowski powiada, że to wasza szlachecka gospodarka. Otóż tam nie było pańszczyzny, tam nie było obszarników. Wyście mogli i powinni byli zaopiekować się tą ludnością, a Wy posłowie i inteligencya ruska, coście zrobili dla tej ludności. Szynków wiele, a cerkwie? — Nie było szlachty, żeby stawiała — to jedna parafia na kilkanaście gmin na odległość 70 kilometrów. (P. **Trylowski**: Powidbyrałyśte im strilby, ta wowky i medwedi nyszczat' im dobutok).

Przepraszam Panów bardzo, że będę musiał więcej zająć czasu, aby nieco z ustawy łowieckiej wyjaśnić posłowi do Sejmu z kołomyjskiego powiatu. (P. **Trylowski**: A z kosowskoho do parlamentu) i z kosowskiego do parlamentu.

Otóż rzeczywiście pan poseł podniósł takie historyjki nawet w parlamencie.

Otóż podniósł pan poseł w parlamencie, że jak pan Cieński wydzierżawił polowanie, to tak rozmnożył jednego roku wilki i niedźwiedzie, że Hucułom zabierały owce, bydło etc. (P. **Trylowski**: Perepraszaju, ja ne kazaw toho osobysto, ałe szczośte strilby chłopam powidbyrały).

Przepraszam, czytałem w protokole z obrad parlamentu, że pan Cieński rozmnożył niedźwiedzie etc. (P. **Trylowski**: Se je neprawdoju).

Marszałek (*przerywając*): Proszę mowcy nie przerywać. Głos ma p. Cieński. (P. **Okoń**: Gdyby to tak mnie się stało, toby mi zaraz głos odebrano. (*Wesołość*).

P. **Cieński**: Muszę jeszcze kilka słów odpowiedzieć na to, co p. Trylowski wczoraj powiedział. Mnie się zdaje, że teraz trzeba to wyjaśnić, a potem, abyśmy się wszyscy stąd rozeszli do pracy i zgodnej roboty dla ludu. (P. **Trylowski**: Ałe ne w moskwofilskim duchu).

Otóż właśnie o to chodzi. Przysłuchiwałem się wczoraj mowie p. Trylowskiego i w pierwszej chwili pomyślałem sobie: Czy to prawda, czy żarty i co to może mieć za cel? Co może mieć za cel, by mnie, Radę Narodową, jej prezydyum, p. Pinińskiego, demokratów narodowych i t. d. nazywać moskalofilami. (P. **Trylowski**: Czytajte Waszi organa).

Mnie się zdaje, że gdybym pojechał zagranicę, toby mnie nie tak bardzo przychylnie przyjęli. (P. **Trylowski**: Pryniałyby Was duże dobre, jak Wy tut p. Bobryńskoho).

Myli się p. Trylowski, wcale p. Bobryńskiego nie przyjmowałem.

Pytałem się więc, co za cel może mieć takie przemówienie p. Trylowskiego i przyszedłem do przekonania, że chodziło p. Trylowskiemu, aby to czytano i słyszano w Wiedniu, a dalej o podkopanie zaufania ludności ruskiej do Pola-

ków. Mogę mu odpowiedzieć, że cała Rada narodowa. (P. **Baczyński**: Tojiľ wże ne ma). Owszem jest. (P. **Trylowski**: Wy poperestajete na tim p. Cieńskyj).

Dopóki społeczeństwo moje nie powie mi, że robię źle, dalej na tej samej drodze, jak dotąd postępować będę i zawsze spełniać będę obowiązki, jakie społeczeństwo polskie na mnie nałoży. Ale tu jeszcze jedno powiem:

Proszę Panów nikt z Was nie potrafi wydrzeć z serc naszych, z myśli naszej chłopa ruskiego, który nie jest obcym dla nas. (P. **Trylowski**: Bo Wy z neho żyjete).

Proszę pana posła, ja słuchałem Pana cierpliwie, proszę i mnie pozwolić spokojnie mówić. (**Głosy**: Bardzo słusznie).

Marszałek: Proszę Panów nie wdawać się w dyalogi, gdy p. Cieński skończy swoje przemówienie, będzie można zapisać się do głosu i przemówić. Teraz głos ma p. Cieński.

P. **Cieński**: Proszę Panów, ja połowę mego życia, połowę swych sił i wszystkich środków, jakie miałem, oddałem dla dobra ludności ruskiej. W powiecie, gdzie jestem prezesem Rady powiatowej, czy tam gdzie obecnie mieszkam, przychodzą do mnie Rusini z rozmaitymi interesami i pewnie nie odejdą bez pomocy, jestem przewodniczącym Kasy Raiffeisena, gdzie zarówno dla Polaków, jak i dla Rusinów działamy i chronimy od wywłaszczenia przez różne spółki kredytowe żydowskie, czeskie etc.

I tu do Sejmu przychodzą do nas włościanie ruscy i zwracają się do nas ze swoimi żalami i bolami.

Dlatego właśnie z powodu naszej działalności dla dobra ludu ruskiego, posłowie ruscy podczas pracy nad reformą wyborczą obawiali się, że przy układaniu okręgów, gdzie 42% Polaków do 58% Rusinów, Polacy mogą zdobyć mandaty ruskie. (P. **Trylowski**: My sia toho ne boimo).

Myśmy zaufanie ludu ruskiego pracą naszą zdobyli i z pewnością lud ruski na to skarżyć się nie będzie, jakoby szlachcic polski gniótł go lub uciskał. My, siedząc na tej ziemi polsko-ruskiej, uważamy za swój obowiązek pracować także i dla chłopa ruskiego. (*Brawa*). I to właśnie wam nie dogadza. (P. **Baczyński**: Bohato z szlachty polskoji wertajut' sia do nas).

Ale proszę Panów mówić o tem, że w roku 1863 cieszyliśmy się z tego powodu, że Moskale wybiją demokracyę i lud polski, to jest niezgodne z prawdą. (P. **Trylowski**: Ej, to taka besida).

Proszę Panów, szlachta zapełniała więzienia, Sybir i ginęła tam, ale Wy jeszcze nie wiele ofiar na tej drodze ponieśliście. (*Wrzawa na ławach ruskich*). (P. **Trylowski**: Szczo to je za sposib! P. **Cegielski**: Wy choczete, szczoby nyni zamkneno Sojm iz paradoju),

Więc nie polskim ludem zapełniał się Sybir w latach 1831 i 1863? nie polskiej szlachcie konfiskowano majątki. Chcę wierzyć, że jeśliby przyszedł nowy rok 63. to chłop ruski nie będzie więził powstańców polskich i odstawiał ich do starosty (p. **Cegielski**: i polscy chłopi więzili, w Kaliskiem i Płockiem), a na Podlasiu, gdy tępiono Unię, kto dawał się używać Moskalom za narzędzie.

Jakżeż można mówić, że nasza polityka polska jest rusofilska (P. **Trylowski**: dziś jest rusofilska.) Powiedział p. Trylowski: „Cieński to oden z prowodyriw rusofilśkoji polityky w kraju, oden z naczalnykiw toji partyji, kotra ne tilky u kraju maje nytky ruśkoji akcyji idczoji poza krajem, siahajuczoji do Moskwy i w rosyjśki sfery". Aby takie zarzuty robić, to trzeba mieć jakieś dowody!

Marszałek: (*przerywając.*) Proszę Szanownego posła mówić o zapomogach a nie o innych sprawach. Bardzo proszę trzymać się tematu.

P. **Cieński**: Pozwolę sobie zauważyć, że p. Trylowski wszystkie te zarzuty wczoraj przy dyskusyi szczegółowej podniósł, więc zdaje mi się słuszną, aby te zarzuty wolno mi było odeprzeć.

Powiedział dalej p. Trylowski: „Krzemieneckoho może sia p. Cieński proklaty, jesły ne postaraje sia, szczoby sprawu Krzemenieckoho wstrymaty".

Więc mnie Pan zarzucił, że ja ze zdrajcą, który na polską krzywdę zdra-

dził ojczyznę i organizacyę polską, miałem stosunki, wiem, że tych zarzutów nikt na seryo brać nie może, ale p. Trylowski będzie je drukował w Dile i innych dziennikach i karmił ten lud ruski dla wzbudzania nienawiści do Polaków. Nie wiedziałem, że jest jakiś Krzemieniecki. Może się wśliznąć do jakiejś instytucyi takie indywidyum, nie przeczę, ale ja o tem nic nie wiem. I tak ciężki zarzut podnosić bez najmniejszego dowodu? (P. **Trylowski**: Tiszyt' se mene, szczo nyńka zapereczajete!)

Zarzucił pan, że „sut' pozory, szczo Krzemienecki buw w porozuminiu z Radoju narodowoju" (*po rusku*) zakydy robyty i na pozorach jeji opyraty, to precin ne uchodyt'. (p. **Trylowski**; teper wże wertajete do ruśkoho naroda). Jam prawie całe życie przepędził z Rusinami i więcej myśli po rusku, jak polsku i ja się wcale tego nie wstydzę, bo to mój bratni naród.

Dalej mówił p. Trylowski: „objawy russofilstwa dla polśkoji suspilnosty peredowsim nebezpeczni; dla nas mensze, bo my tu autochtony. Pry złuczeniu z Rosyjeju my majemo tam milijony ukraińciw, a czerez to, szczo mały tohdy dostup do literatury uniwersyteta, ne bude take nebezpeczeństwo dla nas". A w czasie gdy groziło wybuchem wojny z Rosyą, czy nie ogłaszaliście do ludu ruskiego „treba korrektno zachowuwaty sia jak pryjde Moskal, to tohdy i nepryjatel nic złoho ne zrobyt' narodowy".

Więc gdzie konsekwencya? Sam Pan mówi, że to dla was jest mniejszem niebezpieczeństwem niż dla nas i my mielibyśmy tę politykę prowadzić! I to by miało być polityką jagiellońską? (P. **Trylowski**: Czytajte dalsze, druky ne czuły mojeji besidy!)

Na tem kończę polemikę z Szanownym posłem, a teraz zwracam się do rządu z prośbą, by akcyę tę zapomogową tak przeprowadził, by wszyscy, tak narodowość polska, jak i ruska, tak mieszczanie jak i włościanie jak najszybciej doznali tej pomocy. Nieśmy tę pomoc tak bardzo potrzebującym Polakom i Rusinom, szerzmy w kraju nie rozdział i nieufność, ale miłość i ofiarność. (*Brawa i oklaski.*)

Marszałek: Głos ma JE. p. Namiestnik.

JE. Namiestnik **Korytowski**: Wysoki Sejmie!

Debata o klęskach elementarnych i nad sprawozdaniem komisyi co do zapomóg przybrało bardzo szerokie rozmiary, a nawet czcigodny przewodniczący pan Marszałek uważał za stosowne podzielić tę debatę na dwa etapy, ażeby wobec terminu odroczenia Wysokiego Sejmu, zapewnić tymczasem załatwienie całego szeregu drobniejszych, a bardzo ważnych zresztą spraw.

Dziwić się temu absolutnie nie mogę, że debata przybrała te rozmiary, bo odczuwamy wszyscy z głębokiego serca tę straszną katastrofę, jaka kraj nasz nawiedziła i uznajemy konieczną potrzebę, ażeby złemu, o ile można, zaradzić.

(*Przewodnictwo w Izbie obejmuje Wicemarszałek J. E. ks. biskup* **Czechowicz.**

Z mojej strony, jak to i w komisyi i w Wysokim Sejmie zostało przyznane, dołożyłem wszelkich starań, ażeby tym nieszczęsnym następstwom katastrofy o ile możności przeciwdziałać.

Nie potrzebuję zapewniać, że życzenia bardzo daleko idące, jak je i w komisyi i tu w Wysokim Sejmie postawiono, przekaczają cokolwiek tę groblę wedle pojęcia: według stawu groblę się stawia.

Rząd centralny nie może tym wszystkim życzeniom, tym wszystkim aspiracyom w całej pełni zadość uczynić.

Ale starał się jeden i drugi Rząd ile możności swojej zrobić i doprowadzić do tego, aby przynajmniej te najwięcej bolące biedy zostały usunięte, ażeby dopomódz, o ile możności, o ile to jest w ramach możności przystępne dla Rządu centralnego i Rządu krajowego.

Ażeby Wysokiemu Sejmowi ułatwić debatę nad tą bardzo piekącą kwestyą, złożyłem już w komisyi obszerne sprawozdanie o całej działalności w tej mierze i oświadczenie moje kazałem, aby było i szerszym kołom przystępne oddru

kować w Gazecie lwowskiej. Dzisiaj Szanowni Panowie odpowiadać na wszystkie zarzuty, jakie tu podniesione zostały, zaprowadziłoby zbyt daleko i z pewnością Szanowni Panowie wobec spóźnionej bardzo pory po części konieczności, po części dobrej chęci opuszczenia Lwowa, byłoby może nie na miejscu.

Zacznę jednak odpowiadając na pojedyncze zarzuty od ostatniego mowcy Szanownego posła Cieńskiego.

Nie wiem jak akcya ta dała się odczuć po powiatach. Jeślibym z tego sądził, co Szanowny p. Cieński i kilku innych posłów podnosiło, nie odczuto tej akcyi w takich rozmiarach i doniosłości, jak tego pragnąłem. Szanowny p. Cieński podnosi, że lepiej tę całą akcyę zdecentralizować. Panowie, którzy zasiadali w komitecie centralnym, w komitecie ratunkowym i tymi sprawami bezpośrednio się zajmowali, wiadomo dobrze, że wobec kolosalnych rozmiarów tej klęki uznałem za właściwe nie iść drogą samych władz państwowych, tylko wziąć do współudziału autonomiczne organizacye jak obydwa Towarzystwa rolnicze, jak Kółka rolnicze i organizacyę Silskyj Hospodar.

Zdawała mi się ta droga najwłaściwszą, ponieważ te organizacye są w stanie o wiele silniej zbliżyć się do tych potrzebujących, ocenić, o ile ktoś potrzebuje, o ile pewne okolice pomocy potrzebują. Jeżeli tedy ze strony szanownego posła ruskiego który przemawiał, zostały podniesione pewne zarzuty przeciw władzy państwowej a specyalnie przeciw urzędnikom, którzy w tej sprawie pracują, to nie mogę przyznać słuszności tym zarzutom a przedewszystkiem pragnąłbym, aby wszystkie tego rodzaju niezadowolenia kierować pod moim adresem a nigdy pod adresem moich urzędników, którzy pełnią swoje obowiązki z całem poświęceniem. Ja jestem odpowiedzialny za całą funkcyę urzędu i całą odpowiedzialność zawsze, wszędzie i przy każdej okoliczności przyjmuję. (*Oklaski*).

Szanowny p. Bojko wyraził życzenie, ażebym jak najprędzej udał się do Wiednia i żądał dalszych zapomóg, bo te, które dotychczas przyzwolone zostały, to co rozdzielone zostało, nie wystarczy.

Mogę odpowiedzieć szanownemu posłowi z Dąbrowy, że w tej mierze przewidywałem i odczułem może jego dążenia, życzenia, pragnienia i już poczyniłem wnioski dalsze, bo i mnie samemu się zdaje, że to, cośmy dotychczas zrobili, nie wystarczało.

Zgadzam się najzupełniej z posłem z Dąbrowy, że najlepszą pomocą jest danie zarobku. Najlepszą pomocą jest umożliwienie zarobku tego przy robotach publicznych, na drogach, przy regulacyach rzek i innych. W tej mierze więc mam nadzieję, że jeszcze dalsze osiągniemy fundusze, ażeby na tem polu, w tym kierunku, tą drogą dalej pomocy udzielać. Ze strony lewej tej Wysokiej Izby podniesiono zarzut, że cena, za którą się sprzedaje zboże i ziemniaki na zasiewy, jest nadto wysoką.

Nie wiem, czy ten zarzut jest słuszny, zdaje mi się, że jeśli na cetnarze metrycznym opuszcza się 6 koron, to jest to bardzo poważny opust i z pewnością ludność to odczuć w całej pełni powinna. (P. **Makuch**: ałę jaka cina !).

Tak samo zdaje mi się, ma się rzecz w kwestyi ceny ziemniaków, które o 2 korony niżej sprzedaje się i na koniczu, którego cena o ile sobie przypominam, niższa jest o 50 koron na cetnarze metrycznym.

To są bardzo daleko idące ulgi. Nie przeczę, że znajdzie się bardzo dużo ludności wiejskiej, której trudno i te pieniądze zdobyć, aby zapłacić 11, czy 12, czy 4 korony.

Z mej strony stało się wszystko, co się stać mogło, aby na te cele ułatwić kredyt.

Przyznaję, że to, co Bank krajowy dotychczas był w stanie zrobić na cele tych pożyczek czy to kas Rajfajsena, czy organizacyi kasowych ruskich i dać do dyspozycyi tych 8,000.000 koron, z którymi zaczął, że to jest rzeczywiście nie wystarczające, ale mam nadzieję, że po uchwałach, które Wysoki Sejm powziął w ostatnich chwilach, teraz, wczoraj i dzisiaj, gdzie Bankowi krajowemu daje

się możność zaciągnięcia dalszych wydatnych pożyczek z tem uwzględnieniem, które Rząd centralny przyznał, tj. 2½% bonifikacyę w rocznem oprocentowaniu na pięć lat, zdaje mi się, że Bank krajowy będzie mógł teraz znacznie rozszerzyć ową kwotę 8,000.000, którą dotychczas na te cele przeznaczył i że życzeniom z różnych stron tu objawianym, aby z pożyczkami dla ludności iść jak najdalej, żeby więc mogli to zboże, te ziemniaki, ten konicz zakupić stanie się w najbliższej przyszłości zadość.

Nie chcę Wysoką Izbę w tej, jak wspomniałem, bardzo już spóźnionej porze fatygować dalszymi wywodami, to tylko jedno pragnę zaznaczyć i proszę to przyjąć do życzliwej wiadomości, że tak samo Rząd centralny jak i ja odczuwamy bardzo dosadnie, bardzo głęboko wszystkie skutki tych nieszczęść, jakie kraj nawiedziły i w miarę możności dalej postępować będziemy, aby tym skutkom tych nieszczęść się przeciwstawić, ażeby umożliwić przetrzymanie jakoś tej biedy, która na nas spadła. (*Oklaski*).

P. **Nowakowski**: Proszu o hołos.

Wicemarszałek: Głos ma p. Nowakowski.

P. **Nowakowski**: Wysokyj Sojme!

Koły ja zhołosyw sia do słowa w sij specyjalnij debati, to dijsno choczu tilky howoryty ad specimen, imenno szczo do czetwertoho punktu rezolucyji komisyji zapomohowoji, de wzywaje sia uriad, aby jak najskorsze rozpoczaw si roboty publyczni, jaki sut' na rik 1914 pryznaczeni.

Wysoka Pałata w sij sesyji uchwaływ takoż, meży ynszymy, wysoki kredyty w sumi 15 milioniw na budowu szkił, z czoho pryznaczyła piat' milioniw dla mist, a desiat' milioniw na budowu szkił po sełach i mistoczkach.

Sprawa z budowoju szkił stojit' do teper, można skazaty, fatalno. Wid ciłoho riadu lit sprawa sia w Radi szkilnij krajewij i w Radach szkilnych okružnych kysne i napered ne postupaje, a ja uważawbym, szczo własne sej strasznyj rik, powynen daty prytoku takoż do intenzywnijszoji akcyji w sprawi własne budowy szkił.

(*Przewodnictwo w Izbie obejmuje napowrót J. E. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski.*)

Tymczasom postupowanie departamentu w Radi szkilnij krajewij, pryznaczenoho do wedenia sprawy budowy szkił, czynyt' wrażinie, mowby sej departament buw neochotnyj tomu, szczo kraj uchwaływ 15 milioniw na budowy.

Koły ja maw nahodu buty u szefa departamentu w sprawi budowy odnoji szkoły, dla kotroji i plac hotowyj i plany i hromada swoju czast' hroszyj złożyła, toj widpowiw meni: „Będziemy pertraktować, pisać, a może za 2 lata szkoła będzie się budować.“ Jabym rad, szczoby prawytelstwo tut postupyło z ciłoju energijeju. My z boku JEksc. Namisnyka czuły, szczo ynszi publyczni budiwli maje sia budowaty nawit' na osnowi

П. **Новаковский**: Прошу о голос.

П. **Новаковский**: Високий Сойме!

Коли я зголосив ся до слова в сій специяльній дебаті, то дійсно хочу тільки говорити ad specimen, імеино що до четвертого пункту резолюції комісиї запомогової, де взиває ся уряд, аби як найскорше розпочав сї роботи публичні, які суть на рік 1914 призначені.

Висока Палата в сій сесиї ухвалила також межи иншими високі кредити в сумі 15 мілїонів на будову шкіл, з чого призначила 5 мілїонів для міст, а десять мілїонів на будову шкіл по селах і місточках.

Справа з будовою шкіл стоїть до тепер, можна сказати, фатально. Від цілого ряду літ справа ся в Радї шкільній краєвій і в Радах шкільних окружних кисне і наперед не поступає, а я уважав бим, що власне сей страшний рік повинен дати притоку також до інтензивнійшої акциї в справі власне будови шкіл.

(*Przewodnictwo w Izbie obejmuje napowrót J. E. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski*).

Тимчасом поступованє департаменту в Радї шкільній краєвій, призначеного до веденя справи будови шкіл чинить вражінє, мов би сей департамент був неохотний тому, що край ухвалив 15 міл. на ті будови.

Коли я мав нагоду бути у шефа департамеиту в справі будови одної школи, для котроїї пляц готовий і пляни, і громада свою часть гроший зложила, той відповів менї: „Будземы pertraktować, pisać, a może za 2 lata szkoła będzie się budować!“ Я бим рад, щоби Правительство тут поступило з цїлою енергією. Ми з боку Є. Е. Намісника чули, що инші публичні будівлї має ся будовати навіть на основі відручних

widrucznych szkiciw, bez formalnych zatwerdżenych planiw, szczoby bezrobitne nasełenie po mistach mało zarobok. Jabym chotiw, szczoby ta sama energija projawyła sia takoż i w Radi szkilnij krajewij i szczoby ustupyw z neji biurokratycznyj szlendryjan, a zaniała misce horożańska ochota, w tim tiażkim roci pryjty w pomicz hołodujuczij ludnosty po sełach i daty tomu nasełeniu praciu i zarobok. Widwiczalnyj jest' teper za tempo budowy tych szkił łysz oden uriad i Rada szkilna krajewa, bo Sojm zrobyw, szczo mih, uchwaływszy 5 milioniw dla mist, a 10 milioniw dla sił. Hroszi otże sut', treba łysz dobroji woli uriadu i Rady szkilnoji krajewoji, szczoby sejczas prystupyła do budowy szkił po sełach. I ta Pałata i Prawytelstwo znajut', szczo napir na budowu szkił jest' kolosalnyj, wsi posły buwajut' prosto zasypuwani łystamy zi swojich powitiw, szczoby jak najskorsze w tij a tij miscewosty pobudowało sia szkołu. Ja znaju, szczo w departamenti Rady szkilnoji krajewoji dla budowy szkił narodnych, zamało może jest' uriadnykiw, ałe możnaby specyjalno na sej rik pobilszyty czysło tych uriadnykiw, widdelegowaty specyjalno dla budowy szkił bilsze czysło uriadnyczych i technycznych sył z ynszych biur.

A dalsze, treba w usich powitach prystupyty do budowy riwnomirno, bo jak sia bude uzhladniało łysz specyjalni powity, czerez specyjalnu protekcyju jakohoś posła, a w ynszych sełach, czy powitach ni, to rozumije sia, szczo sia elementarnij nużdi sehoricznij ne zaradyt', a wykłycze sia szcze bilszi narikania.

Druhu rezolucyju postawlu w sprawach lokalnych powita bohorodczańskoho. Toj powit, oden z najbilsze poszkodowanych, najbilsze ditknutyj elementarnoju katastrofoju, porobyw wże pryhotowania, widworotno dawaw usi sprawozdania, jakych własty zażadały, ałe pomoczy, na żal, diżdaty sia ne może i żal meni łysz tych uriadnykiw hromadskych, kotri stosy sprawozdań wysyłały do Silskoho Hospodara i jeho filij, do Rady powitowoji, do starostwa, a widtak rezultat buw newełyczkyj, majże żaden.

W poślidnim czasi, na wizwanie Prezydyji Namisnyctwa, starostwo na miscy perewełło dochodżenia czerez uriady hromadski i parochijalni pro skilkist' hołodujuczych rodyn. A widtak starosta

шкіців, без формальних затверджених плянів, щоби безробітне населенє по містах мало заробок. Я бим хотів, щоби та сама енергія проявила ся також і в Радї шкільній краєвій і щоби уступив з неї бюрократичний шлєндриян а заняла місце горожанська охота в тім тяжкім роцї прийти в поміч голодуючій людности по селах і дати тому населенню працю і заробок. Відвічальний єсть тепер за темпо будови тих шкіл, лиш оден уряд і Рада шкільна краєва, бо Сойм зробив, що міг, ухваливши 5 мілїонів для міст а 10 мілїонів для сїл. Грошї отже суть, треба лиш доброї волї уряду і Ради шкільної краєвої, щоби сейчас приступила до будови шкіл по селах. І та Палата і Правительство знають, що напір на будову шкіл єсть кольосальний, всї посли бувають просто засипувані листами зі всїх повітів, щоби як наискорше в тій а тій місцевости побудовало ся школу. Я знаю, що в департаментї Ради шкільної краєвої, для будови шкіл народних за мало може єсть урядників, але можна би спеціяльно на сей рік побільшити число тих урядників, відділєгувати спеціяльно для будови шкіл більше число урядничих і технічних сил з инших бюр.

А дальше треба в усїх повітах приступити до будови рівномірно, бо як ся буде узгляднювало лиш спеціяльні повіти через спеціяльну протекцию якогось посла, а в инших селах чи повітах ні, то розуміє ся, що ся елєментарній нуждї сегорічній не зарадить, а викличе ся ще більші наріканя.

Другу резолюцию поставлю в справах льокальних повіта богородчанського. Той повіт оден з найбільше пошкодованих, найбільше діткнутих елєментарною катастрофою, поробив всї приготованя, відворотно давав усї справозданя, яких власти зажадали, але помочи на жаль діждати ся не може; жаль менї лиш тих урядів громадських. котрі стоси справоздань висилали до Сїльського Господаря і його філій, до Ради повітової, до Староства, а в дтак результат був невеличкий, майже жаден.

В послїднім часї на візванє Президиї Намісництва, Староство на місци перевело доходженя через уряди громадські і парохияльні про скількість голодуючих родин. А відтак Староста

pisław szczo superrewizyju żandarmsku i żandarmy chodyły wid chaty do chaty i zahladały i szukały nużdy chłopskoji po chatach i po horszkach i w pownij zbroji.

Otże skonstatowano uriadowo, — p. starosta buw tak hrecznyj pereslały meni wykaz, — szczo hołodom, abo i tyfom hołodowym ditknutych jest' 1257 rodyn, kotri obnymajut' 4344 dusz. Starostwo zażadało wsioho 10 wagoniw bezpłatnoji pożywy, to znaczyt', szczo obczysłenia sut' możływo najskromnijszi, a do teper ne oderżałyśmo ani odnoho wagona. Choczu spodiwaty sia, szczo sij nahłij potrebi naszoho powita prawytelstwo czejże jak najskorsze zaradyt'. Otże moji dwi rezolucyji zwuczat' (*czyta*:)

I. Wzywaje sia c. k. Radu szkilnu krajewu, szczoby bezprowołoczno prystupyła do perewedenia budiwli nowych szkilnych budynkiw po sełach i mistoczkach, po możnosty, w kożdim powiti kraju, aby daty możnist' zaribku hołodujuczij ludnosty.

C. k. Rada szkilna krajewa powynna sejczas widpowidno skripyty i uposażyty uriadowymy i technicznymy syłamy departament dla spraw budowy nowych szkilnych budynkiw, aby sejczasne perewedenie budiwli tych budynkiw umożływyty.

II. Wzywaje sia Wydił krajewyj i c. k. Prawytelstwo, szczoby suproty uriadowoho skonstatowania faktu, szczo w powiti bohorodczańskim 1257 rodyn, w czyśli 4344 dusz ditkneni hołodom, pryjszow tym rodynam z bezprowołocznoju pomoczeju w sredstwach pożywy, ta czerez dostarczenie praci i bezprocentowoho kredytu.

післав ще суперревізию жандармську і жандарми ходили від хати до хати і заглядали і шукали нужди хлопської по всіх хатах та по горшках і в повній зброї.

Отже сконстатовано урядово, — п. Староста був так гречний переслати менї виказ, що голодом або тифом голодовим діткнутих єсть 1257 родин, котрі обнимають 4344 душ. Староство зажадало всего 10 вагонів безплатної поживи, то значить, що обчисленя суть можливо найскромнїйші, а до тепер не одержалисьмо анї одного вагона. Хочу сподївати ся, що сїй наглій потребі нашого повіта ц. к. Правительство чейже як найскорше зарадить! Отже ті мої дві резолюції звучать так: (*czyta*):

І) Взиває ся ц. к. Раду шкільну краєву, щоби безпроволочно приступила до переведеня будівлї иових шкільних будинків по селах і місточках по можности в кождім повітї краю, аби дати можність зарібку голодуючій людности.

Ц. к. Рада шкільна краєва повинна сейчас відповідно скріпити і упосажити урядовими і технїчними силами департамент для справ будови нових шкільних будинків, аби сейчасне переведенє будівлї тих будинків уможливити.

II. Взиває ся Видїл краєвий і ц. к. Правительство, щоби супроти урядового сконстатованя факту, що в повітї богородчанськім є 1257 родин в числї 4344 душ діткнені голодом, прийшов тим родинам з безпроволочною помочию в средствах поживи, та через достарченє працї і безпроцентового кредиту.

P. **Garapich**: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Wicemarszałek: Głos ma p. Garapich w sprawie formalnej.

P. **Garapich**: Stawiam wniosek zamknięcia rozprawy.

Wicemarszałek: Jest wniosek o zamknięcie rozprawy. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Rozprawa zamknięta.

Do głosu zapisani są „przeciw“ wnioskom komisyi p. Tomaka, „za“ wnioskami komisyi pp. Moysa i Nowosielecki. Proszę pp. mowców, zapisanych „za“ wnioskami komisyi wybrać mowcę generalnego.

Mowcą generalnym „za“ obrany p. Moysa.

Głos ma mowca „przeciw“ wnioskom komisyi p. Tomaka.

P. **Tomaka**: Wysoki Sejmie!

Posłowie nasi wołają tu: bieda! bieda! a ruscy: krzywda! krzywda! I rzeczywiście w r. 1912 dotknęła nas klęska wojenna, w r. 1913 dotknęła nas klęska elementarna. Powiększy się liczba emigracyi w tym roku. Nasze rolnictwo zostało narażone na wielką klęskę.

Rok 1913 będzie zapisany w historyi, jakich mało się zdarza. Klęski w r.

1913 były tak wielkie, że obliczone na 400 milionów koron a zaledwie 11 milionów potrafiło wywalczyć społeczeństwo i Koło na ratowanie od tych klęsk. Kraj jest tak obszerny, że każdy uzyska z tej subwencyi tak mało, że nikt z niej nie będzie zadowolony. Kolega Bojko wspomniał o tem, ażeby dawać w formie gotówki na odszkodowanie, z radością witamy ten projekt, jeśli kolega Bojko będzie się dopominał we Wiedniu o pieniądze na to. Jeśli wystara się o 400 milionów, to z całą pewnością będziemy dziękować za taki hojny dar.

Ale rząd centralny traktuje nas po macoszemu, stara się więcej wziąć a nic nie dawać. Nie dba o nasze rolnictwo, ani nie stara się o młodzież naszą, którą chce pozyskać dla służby publicznej. A ta młodzież tylko wtedy będzie fizycznie i duchowo dobrze rozwinięta i będzie mogła stanąć do walki z obcem państwem, kiedy będzie się nią opiekował.

Wiec obowiązkiem jest, by Wysoki Sejm silnie dopominał się u Koła polskiego we Wiedniu, ażeby prezydyum Koła dopominało się usilnie subwencyi na klęski elementarne a szczególnie na przednowku. A zimowe zasiewy dały tak kiepski wynik, że klęski na rok 1914 jeszcze będą większe. Obowiązkiem rządu więc jest, ażebyśmy w r. 1914 nie pomarli śmiercią głodową, a szczególnie zasiewy i przednowek by można przetrzymać.

Przemysł galicyjski opiera się na przemyśle rolniczym. Mówiono tutaj, że istnieje tyle instytucyi rolniczych, że mamy zorganizowane rolnictwo, mamy towarzystwa gospodarcze i jest ruski Hospodar, więc w interesie całego kraju jest, żebyśmy wspólnie stanęli do walki z rządem centralnym, ażeby te instytucye miały czem gospodarować, bo jeśli nie będą miały zapasów finansowych, nie będą mogły zadowolić swoich członków. Wszystkie te zarzuty, które tutaj były rzucane, spełzną na niczem, tylko trzeba wziąć się do pracy i upomnieć się o krzywdy, których doznaliśmy, a z pewnością wszyscy członkowie tego społeczeństwa będą nam wdzięczni.

W naszych Kółkach rolniczych, tu leży nasza uczciwa gospodarka i tu leży nasze odrodzenie, bo gdy wytworzymy nasz własny kapitał i wyprzemy obcy, którego dosyć jest w kraju, wtedy pokaże się, że nie potrzebujemy obcej pomocy i wrogowie nasi poznają, że naród nasz dorósł do tego, że potrafi gospodarować na własnych śmieciach. A wówczas polski orzeł zacznie oddychać wolnem powietrzem, a naszym obowiązkiem jest, ażeby nie zatrzymywać tego orła, jak nasi bracia Rusini zrobili. Ale daj Boże, żeby to się nie powtórzyło, bo to jest szkoda dla narodu polskiego i ruskiego.

Marzałek: Głos ma mowca generalny „za“ wnioskami komisyi p. Moysa.

P. **Moysa**: Wysoki Sejmie!

Muszę powiedzieć, że będę się starał krótko mówić i politykę zupełnie usunąć, a omawiać sprawy czysto administracyjne.

W tej chwili, kiedy jest dyskusya o zapomogach, muszę nie we własnem tylko imieniu, ale w imieniu Związku prezesów Rad powiatowych całego kraju, a to ze stanowiska zastępcy przewodniczącego, poruszyć dwie ważne i aktualne sprawy:

Pierwsza sprawa, to jest bezzwłoczna konieczność naprawy dróg, jakiejkolwiek klasy one by były, tych dróg i tych objektów na drogach, które klęski elementarne nie tylko w r. 1913, ale i w r. 1911 i 1912 zniszczyły. Wobec niezwykle wysokich dodatków do podatków, przyznanych w Radach powiatowych i w kraju marzyć nie można o jakiemś podwyższeniu dodatków do podatków. Została jedynie pomoc, którą kraj i państwo tylko powiatowi udzielić może.

Sejm wówczas nie urzędował i Wydział krajowy nie mógł przyjść z pomocą, przyszedł jednak rząd w pomoc, przyszedł w czas, jednakowoż z bardzo niewydatną kwotą.

Kwota 4,000.000 koron przeznaczona w jesieni na naprawę dróg, została asygnowaną w odstępach, celem naprawy dróg z jednej strony, a celem dania zarobku ludności z drugiej strony. Kiedy w jesieni po słotach przyszły zbiory okopowych roślin — zarobek ten stał się dla ludności dopiero późno możebnym, a był niedostatecznym.

Kwota ta prawie do szczętu została wyczerpaną, rachunki zostały przedło-

żone, a tam gdzie powiat nie przedłożył rachunków oświadczam, że do 3 dni odniosę się do prezesów Rad powiatowych w całej Galicyi i będę prosić, by wpłynęły rachunki z tych subwencyi do rządu krajowego, ażeby ten rząd mógł się wobec Wiednia wykazać, na co wydał te pieniądze i mógł wówczas zażądać: dawaj dalej.

Bez tego słowa „dawaj dalej“ musi stanąć administracya drogowa. Odpisy podatków wskutek klęsk elementarnych roku zeszłego nie wpłyną i trudno je ściągać. Ludność potrzebuje zarobku spiesznego właśnie teraz, a to jej daje możność do zarobkowania. I w tej mierze zwracam się do Wysokiego Rządu i JE. p. Namiestnika, który jest bardzo dokładnie o tych sprawach poinformowany, gdyż prezesowie rad powiatowych mieli dwukrotnie ogólne zebrania we Lwowie i deputacya tych wydziałów prezesów odniosła się z przedstawieniem stanu rzeczy do p. Namiestnika.

Nietylko w drodze zarobku dla ludności przysporzy się jej pieniądze na zakupy, ale też i naprawi to zło, co jeszcze jest do naprawienia. Dzisiaj jest marzec i kwiecień, zanim więc cieplejsza pora nastąpi, to w tych miesiącach, w których ludność musi mieć i powinna mieć zarobek, bo ona go teraz nigdzie nie ma, bądźmy szczerzy, ona zarobku ani we dworze, ani w gminie nie dostanie, daje się w ten sposób możność zarobkowania w domu, a drogi będą naprawione i komunikacya ulepszona. To jest bardzo ważna rzecz, co dla ludności i wszystkich mieszkańców kraju będzie zdziałana. Przed chwilą słyszałem z ust p. Namiestnika, że ludność powiada, czy też p. Namiestnik z ulicy to słyszał, że ten opust tych 6 koron jest mało znaczący. Prawda, on jest dla niektórych mało znaczący, ale dla tych, którzy nie mają skąd zapłacić tych 10 czy 12 koron pierwszych prócz opustu, jest on niedostępny. Cóż mi potem jeśli mi ktoś przeda za 12 koron rzecz, która kosztuje 18 koron, kiedy ja nie mam z czego tych 12 koron zapłacić. (*Wesołość.*)

Tu trzeba dać tej ludności możność zarobku natychmiast, ażeby ona tych 12 koron, chociażby musiał z żoną i dziećmi pracować, mogła zarobić.

Powiadamy, że to jest pomoc bardzo zdrowa i edukacyjna. Smutno jest mówić w tym nieszczęsnym roku, że jest to pomoc edukacyjna. (**Głos**: Zarobi sobie na jazdę do Prus.) Tak jest, Pan ma słuszność. Panowie wiedzą, w jaki sposób ludność dostaje pieniądze na jazdę do Prus. To się bierze na lichwę i na wielką lichwę. A za te pożyczone pieniądze, to może i gospodarstwo pójdzie na licytacyę.

Pozwalam sobie tedy przedstawić następującą rezolucyę: (*czyta.*)

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby udzielił bezzwłocznie dalszej wydatnej subwencyi, w każdym razie wyższej, jako to miało miejsce w jesieni 1913 roku na naprawę dróg gminnych i na kupno materyałów, potrzebnych do rekonstrukcyi uszkodzonych objektów“.

Marszałek: Głos ma dla sprostowania faktu p. Trylowski.

P. **Trylowski**: Wysokyj Sojme!

Pered jakoju ½ hodynoju howoryw tutky p. Cieńskyj i staraw sia prostowaty to, szczo ja wczera w tij Wysokij Pałati skazaw. Ja choczu jeho sprostowanie sprostuwaty.

P. Cieńskyj staraw sia predstawyty, szczo win je nezwyczajnym pryjatełem naszoho naroda i szczo win diłaje łyszeń na korysť toho naroda. Ja wże w okłykach zaznaczyw, a teper prostuju faktyczno w tim napriami jeho wyskazanie, szczo to je nezhidne z prawdoju.

Dijsno tak buło, szczo p. Cieńskyj chotiwby zapereczyty tomu, szczo jak w r. 1908 wynajmuwaw polowanie w lisach kameralnych w Hryniawi ne ciłe, bo czastynu win, a czastynu archykniaż Salwator, to w tij czasty, kotru win wynajmyw, a ne archykniaż, ciła służba

П. **Трильовский**: Високий Сойме!

Перед якою ½ годиною говорив тутки п. Цеńьский і старав ся простувати то, що я вчера в тій Високій Палаті сказав. Я хочу його спростоване спростувати.

П. Цеńьский старав ся представити, що він є незвичайним приятелем нашого народа і що він дїлає лишень на користь того народа. Я вже в окликах зазначив, а тепер простую фактично в тім напрямі його висказане, що то є незгідне з правдою.

Дїйсно так було, що п. Цеńьский хотїв би заперечити тому, що як в р. 1908 винаймував польоване в лісах камеральних в Гриняві не цїле, бо частину, а частину архикнязь Сальватор, то в тій части, котрі він винаймував а не архикнязь, цїла служба камеральна п. Ober-

kameralna p. Oberverwaltera kameralnoho stała na jeho usłuhy. I ta służba kameralna chodyła z żandarmamy po huculskych kołybach, wid kołyby do kołyby i zabyrała wsi rusznyci i pistolety, tak, szczo toj hucuł ne mih boronyty swojeho skota pered medwediamy i wowkamy p. Cieńskoho, (*Wesołość*) szczoby p. Cieńskyj mih szczasływijsze poluwaty.

P. Cieńskyj buw duże w łaskach Potockoho. A my znajemo, jak p. Cieńskyj dijszow do tych wpływiw u p. Potockoho. P. Cieńskyj medwedia czy wowka postriływ, a Potockyj dobywaw. Ti sut' dorohy, jakymy p. Cieńskyj dijszow do wpływiw u Potockoho.

Prostuju dalsze, szczo czerez widobranie orużia hucułam, dijała sia jim tiażka, straszna krywda, bo ti strilby firamy wywozyły, a potim wowky i medwedi p. Cieńskoho rozdyrały wsiakyj skot chłopskyj.

Dalszym okłykom ja zaznaczyw, a teper dokładnijsze predstawlaju w formi sprostowania, szczo w serpny r. 1908, koły ja z szcze ynszymy towaryszamy łahodyw zbory predwyborczi w Worochti (P. **Cieński**: Ja tam nie byłem!) — dowedeno do seho, szczo rozporiadżenie ministerstwa rilnyctwa, kotre wydane buło na korysť ludnosty tak ukraińskoji, jak i polśkoji — (P. **Cieński**: Ja to miałem zrobić!) — p. Cieńskyj znaje, szczo w Nepołomyciach majże do rewolty pryjszło, — w kotrim to rozporiadżeniu dozwołyło bezpłatnyj hin chudoby w lisach kameralnych, pid toj czas, jak paszy de ynde ne buło, — to rozporiadżenie ne buło tam ohołoszene.

I koły ja pryjszow do ministra, predstawyw jemu ricz, a toj kazaw bezprowołoczno rozporiadżenie to ohołosyty, p. Cieńskyj preciń wpłynuw, szczoby rozporiadżenie to ne buło ohołoszene, „ażeby się huculi nie rozzuchwalili" — sut' jeho słowa. (**Głos**: Skandal! P. **Cieński**: Nigdy w życiu! Gdzie to było?)

W Worochti wy ne buły? (P. **Cieński**: Nikolym tam ne buw.)

To druhyj! Ałe polowanie w Hryniawi majete, czy ni? (P. **Kędzior**: To inny Cieński, nie ten.)

Majete? (P. **Cieński**: Maju! Ałe szczo z toho?)

Ja wynownyk! (*Wesołość.*) Proszu duże, jesłyśte ne mały w Worochti, to Wasz brat! (*Wesołość.*) De mortuis nil nisi bene. Ałe se je taka krywda, szczo muszu skazaty o błyśkim krewnim p.

verwaltera камерального стала на його услуги. І та служба камеральна ходила з жандармами по гуцульських колибах, від колиби до колиби і забирала всї рушницї і пістолєти так, що той гуцул не міг боронити свого скота перед медведями і вовками п. Ценьского, (*Wesołość*), щоби п. Ценьский міг щасливійше полювати.

П. Ценьский був дуже в ласках п. Потоцкого. А ми знаємо, як п. Ценьский дійшов до тих впливів у п. Потоцкого. П. Ценьский медведя чи вовка пострілив, а Потоцкий добивав. Ті суть дороги, якими п. Ценьский дійшов до впливів у Потоцкого.

Простую дальше, що через відобранє оружя гуцулам, дїяла ся їм тяжка, страшна кривда, бо ті стрільби фірами вивозили, а потім вовки і медведї п. Ценьского роздирали всякий скот хлопський.

Дальшим окликом я зазначив, а тепер докладнїйше представляю в формі спростованя, що в серпни р. 1908, коли я ще з нашими товаришами лагодив збори передвиборчі в Ворохтї (P. **Cieński**: Ja tam nie byłem!) — доведено до сего, що розпорядженє міністерства рільництва, котре видане було на користь людности так українськоï як і польськоï (P. **Cieński**: Ja to miałem zrobić?), п. Ценьский знає, що в Неполомицях майже до револьти прийшло, в котрім то розпорядженю дозволило безплатний гін худоби в лїсах камеральних під той час, як паші деінде не було, — то розпорядженє не було там оголошене.

І коли я прийшов до мінїстра, представив йому р.ч, а той казав безпроволочно розпорядженє то оголосити, п. Ценьский преціньь вплинув, щоби розпорядженє то не було оголошене, „ażeby się huculi nie rozzuchwalali", суть його слова. (**Głosy**: Skandal. P. **Cieński**: Nigdy w życiu! Gdzie to było?).

В Ворохтї Ви не були? (P. **Cieński**: Нїколим там не був).

То другий! Але пользованє в Гриняві маєте чи нї? (P. **Kędzior**: To inny Cieński, nie ten).

Маєте? (P. **Cieński**: Маю! Але що з того?).

Є виновник! (*Wesołość*). Прошу дуже, єслисьте не мали в Ворохтї, то Ваш брат (*Wesołość*). De mortuis nil nisi bene! Але се є така кривда, що мушу сказати о близькім кревнім п. Цень-

Cieńskoho. Ja buw w Kołomyji pry karnij rozprawi, de chłopy stwerdyły, szczo toj krewnyj p. Cieńskoho w 2 tyżniach 38 bukiw daw chłopowy. (P. **Cieński**: Cóż to ma wspólnego ze mną? Czy ja dałem!)

Z wikon wydiły to hłumłenie chłopiw!

Ludc ne mohły sobi daty rady z p. Cieńskym, ta wziały sia do pidpaliw.

Ciłyj riad chłopiw buw obwynenyj o pidpały, ta jich pry rozprawi wsich uwilnyły.

To je dobrodij, wzir dobrodija naszoho naroda.

A teper w sprawi rusofilstwa i oryjentacyji rusofilskoji, to chto czytaje „Narodówkę“ i „Słowo Polskie“, toj ne zapereczyt', szczo oryjentacyja tych partyj pidczas hroziaczoho konfliktu z Rosyjeju buła rusofilska.

A teper buw nedawno w tyżdnewnyku p. Nowickoho artykuł, de win zapereczaje istnowania ukraińskoho naroda. Win stojit' oczewydno na stanowysku Borkowskoho, kotryj skazaw, „że niema Rusi, tylko Moskwa i Polska.“

Szczo oryjentacyja rusofilska buła, znajemo duże dobre, ne z ukraińskych ałe z polskych gazet.

Czytajte Panowe „Wiek nowy“, „Gazetę wieczorną“, „Naprzód“, to budete tam mały dokaz, szczo tak je.

Ne majete sia czoho pokłykuwaty na „Diło“ i ynszi gazety ruśki. Polska presa demokratyczna i postupowa wyskazuje te same.

Tam buw nawedenyj dokument, kotryj jeszcze p. Cieńskyj maw widwahu pidpysaty, — imenno obiżnyk w sprawi „drużyn bartoszowych“, de wzywaje sia ti drużyny, szczoby sia prysposobyły, szczoby buło czym boronyty dworiw protyw ukraińciw. (*Przerywania ze strony posłów polskich.*) Wczera ja pokłykaw dokument. Jak p. Cieńskyj maje korotku pamiat', nechaj skoczyt' do unywersytetskoji biblijoteky, a pereczytaje. Ne sztuka skazaty: „W powstaniu brała udział szlachta polska“. Ałe Gustaw Daniłowskyj nedawno stwerdyw, szczo se buło poślidne powstanie, de szlachta boroła sia o swobodu naroda. Jesły nawit' szlachta buła w powstaniu, to buło jeji mało. Jakby ciła szlachta powstała i dała hroszi, to ynaksze powstanie bułoby wypało.

Na Rusy, na Ukraini, de bohato buło szlachty polśkoji, ruch powstańczyj

ского. Я був в Коломиї при карній розправі, де хлопи ствердили, що той кревний п. Ценьского в 2-ох тижнях 38 буків дав хлопови. (P. **Cieński**: Cóż to ma wspólnego ze mną? Czy ja dałem?)

З вікон видїли всї то глумленє хлопів!

Люди не могли собі дати ради з п. Ценьским, та взяли ся до підпалів.

Цїлий ряд хлопів був обвинений о підпали, та їх при розправі всїх увільнили.

То є добродїй, взір добродїя нашого народа.

А тепер в справі русофільства і орієнтациї русофільської, то хто читає „Narodówkę“ і „Słowo polskie“, той не заперечить, що орієнтация тих партий підчас грозячого конфлїкту з Росією була русофільська.

А тепер був недавно в тижневнику п. Новіцкого артикул, де він запевняє істнованє українського народа. Він стоїть очивидно на становиску Борковского, котрий сказав, „że niema Rusi, tylko jest Moskwa i Polska“.

Що орієнтация русофільська була, знаємо дуже добре не з українських, але з польських газет.

Читайте Панове „Wiek nowy“, „Gazetę wieczorną“, „Naprzód“, то будете там мали доказ, що так є.

Не маєте ся чого покликувати на „Дїло“ і инші газети руські. Польська преса демократична і поступова висказує те саме.

Там був наведений документ, котрий єще п. Ценьский мав відвагу підписати, именно обіжник в справі „drużyn bartoszowych“, де взиває ся ті дружини, щоби ся приспособити, щоби було чим боронити дворів проти Українців *(Przerywania ze strony posłów polskich)*. Вчера я покликав документ, як п. Ценьский має коротку память, нехай скочить до унїверситетської бібліотеки а прочитає. Не штука сказати: „W powstaniu brała udział szlachta polska“. Але Густав Данїловский недавно ствердив, що се було послїдне повстанє, де шляхта борола ся о свободу народа. Єсли навіть шляхта була в повстаню, то було єї мало. Якби цїла шляхта повстала і дала гроші, то інакше повстанє було би випало.

На Руси на Україні, де богато було шляхти польської, рух повстаньчий був

buw nezwyczajno małyj. Se fakt, a chto chocze o tim sia dowidaty, nechaj czytaje pamiatnyk pułkownyka Strusia. Szlachta polśka na Rusy bojała sia powstania, bo bojała sia naroda, bo sprawdi w r. 1863 narid z takoju nenawystyju protyw szlachty ne wystupuwaw, jak w r. 1846, ałe znaju dobre i czytaw ja w „Wirnij rici“ Żyromskoho, szczo protyw powstania wystupuwaw.

Otże buła obawa po storoni szlachty, własne wid ukraińskoho mużyka straszna, jesły wona wpływała na zariad hołownyj w Hałyczyni, szczoby ne wykłykaw powstania polśkoho.

W pamiatnyku Strusia bohato o tim je wyskazane. Dla scharakteryzowania roli szlachty w powstaniu, stwerdżaju faktyczno, szczo takyj słuczaj zistaw pidnesenyj czerez Strusia w joho pamiatnyku. Koły ohołoszeno 28. lutoho 1864 stan wyjimkowyj, to oden patryjot polśkyj schowaw sia z hriszmy do odnoho szlachtycza, toj szlachtycz pryjszow do toho patryjota w noczy i z pistoletom w rukach jemu zahrozyw, szczo jesły win jemu ne dast' hroszyj, win joho zabje.

Se majete w materyjałach Strusia.

Struś wże pomer i meni, Ukrajińcewy prykro sia zrobyło, koły ja wydiw, jakyj wy, tak wełykomu patryjotowy pochoron widprawyły.

Otże prostuju w tim napriami, szczo tut o patryjotyzmi szlachty ne buło mowy, łysz o rusofilstwi. Rusofilstwo jak buło, tak i jest' do teper.

Pokłykuju sia na pamiatnyk Starzeńskoho w r. 1907, de wyskazane je, jakych nadużyt' dopustyła sia szlachta na Ukrajini na selaństwi, a na pomicz jeji służyły rosyjski żandarmy.

Toho nichto ne zapereczyt', bo sami waszi lude te skazały.

Pokłykuju sia na ostatku na powist' Rajmonta „1794“, szczoby wykazaty, jak szlachta zachowała sia w czasi grodzieńskoho sojmu w tim czasi, koły waszu witczynu rozbyrały.

Szczo do faktiw russofilstwa — o skilko wproczim chodyt' o sprawu Krzemienieckoho, ja skazaw: sprawa wysyt'. Ja maw taku informacyju u Widni, szczo Krzemienieckyj staw z Radoju narodowoju w znosynach. Meni bułoby duże pryjemno, jesły by tak ne buło, bo dijstno bułoby nepryjemno nawit' dla mene jak dla Ukrajińcia, jesłyby Rada narodowa tak nyśko wpała, szczoby z takymy indywiduamy w znosyny wchodyty.

незвичайно малий. Се факт, а хто хоче о тім ся довідати, нехай читає памятник полковника Струся. Шляхта польська на Руси бояла ся повстаня, бо бояла ся народа, бо спвавдї в р. 1863 иарід з такою ненавистию против шляхти не виступав як в р. 1846, але знаю добре і читав я в „Вірній ріці“ Жиромского, що против повстаня виступав.

Отже була обава по сторонї шляхти власне від українського мужика страшна, єслн она впливала на заряд головний в Галичинї, щоби не викликував повстаня польського.

В памятнику Струся богато о тім є висказане. Для схарактеризованя ролї шляхти в повстаню ствердждаю фактично, що такий случай зістав піднесений через Струся в його памятнику. Коли оголошено 28. лютого 1864 р. стан виїмковий, то оден патріот польський сховав ся з грішми до одного шляхтича, той шляхтич прийшов до того патріота в ночи і з пістолєтом в вуках йому загрозив, що єслн він йому не дасть грош, він його забє.

Се маєте в материялах Струся.

Струсь вже помер і менї Українцевн прикро, коли я видів, який Ви так великому патріотови похорои відправили.

Отже простую в тім напрямі, що тут о патріотизмі шляхти не було мови, лиш о русофільстві. Русофільство як було так і єсть до тепер.

Покликую ся на памятник Стаженьского в р. 1907, де висказане є, яких надужить допустила ся шляхта на Українї на селяньстві а на поміч єї служили росийські жандарми.

Того нїхто не заперечить, бо самі ваші люди те сказали.

Покликую ся на остатку на повість Раймонта „1794“, щоби виказати, як шляхта заховала ся в часї гродзеньского Сойму в тім часї, коли вашу в тчину розбирали.

Що до фактів русофільства, о скільно впрочім ходить о справу Кшемєнєцкого, я сказав: „справа висить“. Я мав таку інформацию у Відни, що Кшемєнєцкий став з Радою народовою в зносинах. Менї було би дуже приємно, єслн би так не було, бо дійсно було би неприємо навіть для мене, як для Українця, єслн би Рада народова так низько впала, щоби з такими індивідуами в зносини входити.

Dlatoho prostuju faktyczno, szczo ja nikomu ne chotiw zrobyty krywdy, łysz napiatnuwaty toj napriam russofilstwa, jakyj je meży polśkoju szlachtoju, ta meży dekotrymy uriadnykamy administracyjnymy.

Se prawda. Ja wczera nawiw fakty.

Wproczim pidnis te Rożankowskyj, szczo do starosty Daukszy w Turci, kotryj taku polityku wede, a ja nawiw wczera fakty szczo do starosty Sowińskoho w Kołomyji.

Otże rusofilstwo dekotrych uriadnykiw je nespirnoju riczeju i JE. p. Namisnyk bude maw bohato do roboty, szczoby znyszczyły rusofilstwo meży uriadnykamy administracyjnymy, a bud'te pewni, szczo narod ukraińśkyj jomu do pomoczy stane. Ja skinczyw. (*Brawa i oklaski z ław posłów ukraińskich.*)

P. **Załoziecki**: Proszu o hołos do faktycznoho sprostowania.

Marszałek: Głos ma p. Załoziecki do faktycznego sprostowania.

P. **Załoziecki**: Wysoka Pałato!

W dyskusyji poperednij zakynuw nam posoł Zamorskyj, mowby my nesprawedływo i nesłuszno widmowlały zapomohy w Silskim Hospodari członam ynszoji nacyji.

Suprotyw toho, szczo ja wczera tut zajawyw, szczo my w rozdiluwaniu zapomohy trymajemo sia wykluczno zasady słusznosty i sprawedływosty i szczo my ne robymo żadnoji riżnyci ne to miż storonnyctwamy a partyjamy, ałe miż nacyjamy, a wiroispowidaniamy, zakyd toj ja muszu ciłkom riszuczo widperty.

Posoł Zamorskyj podaje fakta, z kotrych ja mih sobi łyszeń powity zapysaty. Posoł Zamorskyj podaje fakta, kotri mały zajty.

Suprotyw toho, jabym mih nawesty, kołyby ja buw pryhotowanyj i maw dokumenty, bilsze faktiw na polśki towarystwa hospodarski tak zwani kółka rilnyczi, kotri tak samo ne uzhladniajut' podania o zapomohu Rusyniw.

Ja ne roblu z toho wam najmenszoho zakydu, bo ja rozumiju i potraflu ocinyty taki zażałenia z riżnych storin stawlani, a tym bilsze ocinyty potraflu, szczo czysło zhołoszujuczych sia je tak wełyke, szczo my wsich, kotri sia zhołoszujut', ne możemo uzhladnyty. Bo proszu Paniw, tam de domahanie je na kilkanajciat' wagoniw żywnosty, a my majem kilka, to z konecznosty sotky a sotky musiat' widpasty i szczo może miż tymy sotkamy najdut' sia Polaky,

Для того простую фактично, що я нікому не хотів зробити кривди, лише напятнувати той напрям русофільський, який є межи польською шляхтою та межи декотрими урядниками адміністраційними.

Се правда. Я вчера навів факти.

Впрочім піднїс те Рожанковский що до старости Давкши в Турції, котрий таку політику веде, а я навів вчера факти що до старости Совіньского в Коломиї.

Отже русофільство декотрих урядників є неспірною річею і Є. Е. п. Намісник буде мав богато до роботи, щоби знищити русофільство межи урядниками адміністраційними а будьте певні, що нарід український йому до помочи стане. Я скінчив. (*Brawa i oklaski z ław posłów ukraińskich).*

П. **Залозецкий**: Прошу о голос до фактичного спростованя.

П. **Залозецкий**: Висока Палато!

В дискусиї попередній закинув нам посол Заморский, мов би ми несправедливо і неслушно відмовляли запомоги в Сільськім Господари членам иншої нациї.

Супротив того, що я вчера тут заявив, що ми в розділюваню запомоги тримаємо ся виключно засади слушности і справедливости, що ми не робимо жадної ріжниці не то між сторонництвами а партиями, але між нациями а віроісповіданями, закид той я мушу цілком рішучо відперти.

Посол Заморский подає факта, з котрих я міг собі лишень повіти записати. Посол Заморский подає факта, котрі мали зайти.

Супротив того ябим міг навести, коли би я був приготований і мав документи, більше фактів на польські товариства господарські, так звані Кулка рільничі, котрі так само не узглядняють поданя о запомогу Русинів.

Я не роблю з того вам найменшого закиду, бо я розумію і потрафлю оцінити такі зажаленя з ріжних сторін ставляні, а тим більше оцінити потрафлю, що число зголошуючих ся є так велике, що ми всіх, котрі ся зголошують, не можемо узгляднити. Бо, прошу Панів, там де домаганє є на кількайцять вагонів живности, а ми маємо кілька, то з конечности сотки а сотки мусять відпасти і що може між тими сотками найдуть ся Поляки або римо-

abo rymo-katołyky, to ne nasza wyna, to z druhoji storony i sotky Rusyniw możut' sia najty w takim samim położeniu.

Muszu tut zwernuty uwahu Paniw na te, w jakyj sposib riżni posły reagujut' na zażałenia i skarhy, pochodiaczi zi storony hołodujuczych.

I ja tut wkażu na riżnyciu temperamentiw politycznych. Jak my wże czuły, pan posoł sprawozdaweć skazaw, szczo ciłkom ne wiryt' tym skarham, abo w 50%, to protywno, pan posoł Zamorskyj, horiaczyj i sangwinicznyj, wiryt' w 100% toho, szczo jemu pyszut'.

A ja tut maju pid rukoju pyśma, kotrymy ja p. Zamorskomu wykażu, szczo tak ne je. A imenno meży ynszymy zakydano takoż Spiłci oszczadnosty Rajfajzena w Jezupoły, szczo ne uzhladniaje polśkych podań i szczo ne udilaje Polakam pożyczok.

Na se distaw ja wid zariadu toji Spiłky pyśmo, w kotrim zariad widpyrajuczy zażałenia Polakiw, nawodyt', szczo suprotyw toho, szczo zhołosyło sia 300, można buło uzhladnyty 80, w kotrij to cyfri mistyt' sia takoż 27 członiw narodnosty polśkoji.

Tak wyhladajut' zakydy pana Zamorskoho w świtli prawdy.

Ja proponuju p. Zamorskomu, szczobyśmo sobi podawały ti zażałenia do wzajimnoji widomosty, a ja zi swojeji storony obiciuju kożdyj konkretnyj wypadok pojasnyty, abo jemu, abo Wysokij Pałati, bo my ne bojimoś naszoji administracyji, ne bojimoś pokazaty, jak rozdilujemo fond zapomohowyj. I dlatoho z ciłoju riszuczostyju muszu zakydy tut pidneseni widperty.

Zakydy ti pochodyły z powitiw Husiatyna, Turky, Ternopola i Kałusza. Moji Panowe, perszyj ciłkom buw ne obniatyj akcyjeju ratunkowoju. W Turci na oderżanych 36 wagoniw, de my majemo 80% ludnosty, dostajemo 8 wagoniw, a 28 distajut' Polaky. Teper w Ternopoły na 12% ludnosty ruśkoji, prypadaje 2 wagony, a w Kałuszy na 36% łyszeń 6 wagoniw. Majete Panowe cyfry, kotri sami za sebe howoriat'.

Tomu suprotyw toho szcze na jakeś pokrywdżenie, na jakeś w zahalnosty pomynanie abo hirsze traktowanie polśkoji nacyji kazaty, to je, szczo najmensze peresadoju, a zakydy ti sut' tym bilsze krywdiaczi, bo chodyt' o se, szczo

католики, то не наша вина, то з другої сторони і сотки Русинів можуть ся найти в такім самім положеню.

Мушу тут звернути увагу Панів на то, в який спосіб ріжні посли реагують на зажаленя і скарги, походячі зі сторони голодуючих.

І я тут вкажу на ріжницю темпераментів полїтичних. Як ми вже чули, пан посол справоздавець сказав, що цїлком не вірить тим скаргам або в 50%, то противно пан посол Заморский, горячий і сангвінїчний вірить в 100% того, що йому пишуть.

А я тут маю під рукою письмо, котрим я п. Заморскому викажу, що так не є. А іменно межи иншими заїидано також Спілцї ощадности Райфайзена в Єзуполи, що не узглядняє жадних польських подань і що не удїляє Полякам позичок.

На се дістав я від заряду тої Спілки письмо, в котрім заряд відпираючи зажаленє Поляків наводить, що супротив того, що зголосило ся 300, можна було узгляднити 80, в котрій то цифрі містить ся також 27 членів народности польської.

Так виглядають закиди пана Заморского в сьвітлї правди.

Я пропоную п. Заморскому, щобисьмо собі подавали ті зажаленя до взаїмної відомости, а я зі своєї сторони обіцюю кождий конкретний випадок пояснити або йому або Високій Палатї, бо ми не боїмо ся нашої адмінїстрациї, не боїмо ся показати, як роздїлюємо фонд запомоговий. І длятого з цїлою рішучостию мушу закиди тут піднесені відперти.

Закиди походили з повітів Гусятина, Турки, Тернополя і Калуша. Мої Панове, перший цїлком був необнятий акцією ратунковою. В Турцї на одержаних 36 ваґонів, де ми маємо 80% людности, дістаємо 8 ваґонів, а 28 дістають Поляки. Тепер в Тернополи на 12% людности руської припадає 2 ваґони, а в Калуши на 36% лишень 6 ваґонів. Маєте Панове цифри, котрі самі за себе говорять.

Тому супротив того ще на якесь покривдженє, не якесь в загальности поминанє або гірше трактованє польської нациї казати, то є що найменше пересадою, а закиди ті суть тим більше кривдячі, бо ходить о се, щоби людям

by ludiam, kotri specyjalno potrebujut' pomoczy, szczoby jim jeji ne widmowlaty.

Dlatoho zakydy ti riszuczo widpyraju i fałszywo peredstawłeni fakta prostuju.

котрі спеціяльно потребують помочи, щоби їм єї не відмовляти.

Длятого закиди ті рішучо відпираю і фалшиво представлені факта простую.

P. **Cieński**: Proszę o głos dla faktycznego sprostowania.

Marszałek: Głos ma p. Cieński dla faktycznego sprostowania.

P. **Cieński**: Wysoka Izbo!

Nie chciałem już zabierać głosu ze względu na spóźnioną porę, ale zdaje mi się, że należy mi się to, abyście Panowie wysłuchali choć słów kilka co do tych sprostowań, które tutaj przed chwilą poczynił poseł Trylowski, a właściwie znowu wiele zupełnie nieprawdziwych zarzutów i twierdzeń wyliczył.

Otóż po pierwsze powiedział poseł Trylowski, że ja byłem w Worochcie na wiecu i że wystąpiłem na nim z tem, aby Hucułom nie dawano w kameralnych lasach pastwisk dla bydła i owiec.

Wobec tego muszę tutaj stanowczo stwierdzić, że nigdy nie byłem w Worochcie na wiecu, więc o tem, co mówił p. Trylowski, że podniosłem na tym wiecu, jest nieprawdą, pan Trylowski nie może udowodnić, abym gdziekolwiek i w jakikolwiek sposób mieszał się do tego, czy kameralne zarządy wynajmują w lasach pastwiska, czy nie. (P. **Trylowski**: Ale do Hryniawy pryznałyśte sia!) Nieprawda.

Marszałek: Proszę nie przerywać mowcy i nie prowadzić dyalogów. Głos ma p. Cieński.

P. **Cieński**: Dalej co do tej sprawy, że żandarmi odbierali Hucułom broń, to przecież wiadomo Panom, że to leży w interesie zarządu kameralnego, aby nie było kłusownictwa.

Rzeczą żandarmeryi dochodzić, czy kto ma pozwolenie noszenia broni lub pozwolenie na polowania, jeżeli nie, tę broń odbierała. (P. **Trylowski**: Ale agituwałyśte za tym!)

Marszałek: Proszę mowcy nie przerywać.

P. **Cieński**: No moi Panowie, przecież to jest całkiem naturalna, że jeżeli zarządy kameralne wydzierżawiają polowanie, to jest w ich interesie i ich obowiązkiem, aby nie było kłusownictwa, bo Panowie wiedzą, jaką szkodę wyrządza ono polowaniu. (P. **Trylowski**: Tam de sut' szandari tam ne roblat!)

Dwa razy do roku przyjeżdżam dla polowania, żandarmów nie widuję ani z nimi się nie znoszę, straż moja pilnuje polowanie. (P. **Trylowski**: I dlatoho roblat szkodu. Naj pan czastijsze jizdiat'!)

Dalej tłumaczy pan Trylowski, że ja mnożę wilki i niedźwiedzie. Moi Panowie, chyba wilka nikt za ogon nie przytrzyma. Jest ich dużo na Węgrzech, a ponieważ cały ten obszar klinem wchodzi w ten kraj, znana rzecz, że wilk dziś w jednem miejscu, a jutro o kilkadziesiąt kilometrów dalej.

Jeżeli szkoda powstała z mojej przyczyny i ja za nią jestem odpowiedzialny, to wówczas zapłacę.

Dalej zarzuca mi p. Trylowski, że ja krzywdy robię chłopom. Na dowód na to, że tak nie jest, niech posłuży fakt, że tam, gdzie mieszkam lub mam polowanie w powiecie zaleszczyckim czy brodzkim nigdy z żadną moją sprawą nie udawali się poszkodowani do Starostwa, ani do innej władzy, lecz zawsze w ugodowy i dobrowolny sposób załatwiałem pretensye tak, że ludność nigdy z tego powodu nie uskarżała się.

Tak samo poseł Trylowski powiada, że „jeszcze z literatury polskiej mógłby dać objaśnienia i pouczenia nam Polakom. Jeżeli tak, jak to co tu cytował z Żeromskiego, to wiele by nas nie pouczył, bo w Żeromskiego utworach tego niema. (P. **Trylowski**: A wierna rzeka? Mickiewicz napisał „Wierna rzeka"!)

Dalej jeżeli poseł Trylowski znowu wraca do tego i zarzuca nam rusofilstwo, to żadnych dowodów na to niema, lecz twierdzi gołosłownie. Nie może bowiem ani rada narodowa, ani jej prezes mieć żadnej oryentacyi, ani rusofilskiej, ani prusofilskiej z Ostmarkenvereinem. U nas jest tylko jedna oryentacya, oryentacya polska — i to jest właśnie tem, co p. Trylowskiemu zawadza, a innych oryentacyi nie mamy. (*Brawa i oklaski.*)

Nie chcę już dłużej zabierać czasu i dlatego resztę jego zarzutów pozostawiam bez odpowiedzi, ale z tego, coście Panowie słyszeli, możecie osądzić, jakie podstawy do swoich twierdzeń ma poseł Trylowski. (*Huczne brawa i oklaski.*).

Marszałek: Przystępujemy do głowania nad wnioskiem pierwszym komisyi opiewającym:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 6 listopada 1913 o klęskach elementarnych w r. 1913 przyjmuje Sejm do wiadomości.

Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie drugiego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Skrzyński** (*czyta*):

II. Sejm zgodnie z postulatami parlamentarnej reprezentacyi kraju obu narodow i postulatami, wyrażonymi w uchwale komisyi parlamentarnej Koła polskiego wzywa c. k. Rząd, aby dla zaradzenia strasznym skutkom zeszłorocznych klęsk elementarnych udzielił krajowi ponad asygnowane już kwoty zapomóg, dalszej pomocy w tym stosunku, w jakim jej udzielono w analogicznych wypadkach zachodnim krajom koronnym, a w szczególności Tyrolowi w r. 1882; w każdym razie najmniej 35,000.000 K, do dyspozycyi Rządu krajowego.

Co do sposobu przeprowadzenia akcyi wyraża Sejm zapatrywanie:

a) że poważna część tych funduszów powinna być użyta na udzielenie pożyczek bezprocentowych długoterminowych, w ten sposób, aby z nich korzystać mogły także gospodarstwa najbardziej potrzebujące a nie mogące przedstawić zabezpieczenia wymaganego warunkami obowiązującymi w dotychczasowej akcyi,

b) że korzystać z niej winni najbardziej dotknięci skutkami klęski także z tych gmin i powiatów, z których nie zgłoszono likwidacyi szkód w celu odpisu podatku, jak z powiatu borszczowskiego i żółkiewskiego.

c) że fundusze zapomogowe na rekonstrukcyę dróg, mogą być także użyte na zakupno materyałów,

d) że celem skuteczniejszego przeprowadzenia akcyi, powinny powiatowe komitety ratunkowe wejść w ścisły kontrakt z czynnikami lokalnymi dobrze znającymi potrzeby ludności.

Z użycia funduszów na naprawę dróg, mają Wydziały powiatowe złożyć Wydziałowi krajowemu szczegółowe sprawozdanie.

Tem samem załatwiono wniosek p. Cieńskiego i tow. przytoczony pod A. l. 3 lit. b. Wnioski p. Nowosieleckiego przytoczone pod B l. 4 lit. c) d). Wniosek Dr. Nowakowskiego przytoczony pod B l. 3. Wnioski p. Witosa przytoczone pod B. l. 6. Wniosek Dr. Lisiewicza przytoczony pod B. l. 5. Wniosek P. Starucha i tow. przytoczony pod A. l. 4. Wniosek posła Witosa i tow. przytoczony pod A. l. 2. Wniosek p. ks. Kapuścińskiego przytoczony pod B. l. 2, wreszcie petycye powiatu żółkiewskiego.

Marszałek. Do tego wniosku komisyi zgłosili p. p. Załoziecki i Nowosielecki poprawki, a raczej dodatki.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dodatku p. Załozieckiego.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

„ Wysoki Sejm raczy uchwalić w p. II. ustęp b) dodać do powiatów objętych najbardziej skutkami klęski także powiat rawski".

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: Zgadzam się na przyjęcie tej poprawki p. Załozieckiego.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wpierw odczytaną poprawkę p. Załozieckiego zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dodatku p. Nowosieleckiego.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

Dodatek do ustępu II al. b)

aby po słowach „z powiatu borszczowskiego i żółkiewskiego" dodano: „Dobromilskiego i Liskiego".

Marszałek: Kto popiera ten dodatek zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparty.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: Zgadzam się na przyjęcie tego dodatku p. Nowosieleckiego.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wpierw odczytany dodatek p. Nowosieleckiego zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Przystępujemy do rozprawy nad wpierw odczytanym wnioskiem II komisyi.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek komisyi przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę łączne traktowanie wniosków komisyi od III do VIII.

Marszałek: Jest wniosek łącznego traktowania wniosków komisyi od III do VIII. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie wniosków komisyi od III do VIII.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: (*czyta*)

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy rozdziale nasion na zasiewy i pasz treściwych uwzględnił wszystkich rolników, dotkniętych klęskami elementarnemi nie ograniczając tej pomocy do członków organizacyj rolniczych, tudzież, by w akcyi zapomogowej rolniczej uwzględniał także ludność rolniczą w miastach i umożliwił jej równomierne korzystanie z ulg udzielanych ludności rolniczej wiejskiej.

IV. Sejm wzywa Rząd, aby przyspieszył akcyę co do zamierzonych w Galicyi budowli publicznych w myśl żądań reprezentacyi parlamentarnej kraju i wniosków rządu krajowego tak, aby budowle te z wczesną wiosną r. 1914 mogły być rozpoczęte.

Tem samem załatwiono wnioski p. Wójcickiego i tow. przytoczone pod A. l. 1 i wniosek p. Dr. Lisiewicza przytoczony pod B. l. 5 lit. 6.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby bezzwłocznie wyasygnował zaległe za rok 1913 i dawniejsze zasiłki dla korporacyi rolniczych i aby jak najrychlej udzielił im zaliczki na subwencye za rok 1914.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby spowodował Bank austro-węgierski do przyznania na przeciąg najbliższych pięciu lat wydatnego kredytu powiatowym i miejskim Kasom oszczędności, Towarzystwom zaliczkowym i innym podobnym instytucyom w kraju, jużto bezpośrednio, jużto przez Bank krajowy i Centr ią Kasę dla spółek rolniczych.

VII. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby prolongował raty udzielonej w zeszłym roku pożyczki zapomogowej zarówno dla wielkiej jak i małej własności ziemskiej, do października 1914.

VIII. Sejm wzywa c. k. Rząd 1) aby zarządził wstrzymanie egzekucyjnego ściągania podatków od ludności dotkniętej skutkami klęski; 2) aby zarządził uwolnienie od należytości skarbowych wszystkich czynności prawnych i dokumentów wynikłych z transakcyi pożyczkowych przy pomocy funduszu zapomogowego realizowanych.

Tem samem załatwiono wniosek p. Nowosieleckiego przytoczony pod B. l. 5 lit. 6.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wnioski, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Skrzyński** (*czyta*):

IX. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby na pokrycie przypadającego za lata 1913 i 1914 krajowego datku 40% do regulacyi rzek kanałowych i na nadzwyczajne roboty konserwacyjne przy wykończonych publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych tudzież na zasiłki dla najbardziej dotkniętych spółek wo-

dnych i na dalszą akcyę przy odwodnieniu gruntów dotkniętych przez wylewy i słoty, zaciągnął imieniem kraju pożyczkę amortyzacyjną w wysokości potrzebnej do uzyskania sumy 4,216.574 K w gotówce.

Pożyczka ta może być złączoną z amortyzacyjną pożyczką, jaką Sejm uchwali zaciągnąć na inne cele.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Skrzyński** *(czyta)*:

X. Sejm ponawiając swoją uchwałę z 14. lutego 1912, poleca Wydziałowi krajowemu, aby ze względu na powtarzające się corocznie klęski elementarne wstawił do rubr. X. kredyt 100.000 K do dyspozycyi Wydziału krajowego na niesienie pomocy, w razie klęsk elementarnych. O ileby kredyt ten w niektórych latach nie został wyczerpany, ma tworzyć fundusz zapasowy z tem samem przeznaczeniem na przyszłość.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: (*czyta*):

XI. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia imieniem kraju pożyczki amortyzacyjnej w wysokości potrzebnej do uzyskania sumy 3,000.000 K. w gotówce. Sumy uzyskanej użyje Wydział krajowy na zasilenie krajowego funduszu pożyczkowego drogowego, ustanowionego uchwałą sejmową z 13. października 1882.

Sejm uchyla równocześnie uchwałę swoją z 19. października 1908, o ile ta uchwała w ustępie IV. poleca wstawiać aż po rok 1918 włącznie po 100.000 K. rocznie do budżetu krajowego tytułem dotacyi dla tego funduszu.

Pożyczki udzielane powiatom z tego funduszu nie podpadają pod przepis zwartego ustępu § 24 ustawy o reprezentacyi powiatowej w brzmieniu ustalonem ustawą z 15. maja 1907 Nr. 52 Dz. u. kr.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie następnego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Skrzyński** (*czyta*):

XII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby celem bezzwłocznego zasilenia funduszu na doraźne zapomogi dla zaradzenia nędzy i zakupna tańszych środków żywności, tudzież na pożyczki bezprocentowe i na roboty publiczne zaciągnął natychmiast imieniem kraju pożyczkę w wysokości 3,000.000 K. Z funduszu tego należy udzielić powiatom dla ludności wiejskiej i małomiasteczkowej zasiłków do wysokości łącznej 2,000.000 koron, miastom zaś również milion koron, a to w stosunku 40% dla Lwowa i Krakowa, a 60% dla reszty większych miast. Realizacya tej pożyczki ma mieć pierwszeństwo przed wszystkiemi innymi;

o ileby zaś inne dawniej uchwalone pożyczki zostały pierwej zrealizowane, ma być z nich fundusz zapomogowy zaliczkowany.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę łączne traktowanie wniosków komisyi od XIII. do XVI.

Marszałek: Jest wniosek łącznego traktowania wniosków komisyi od XIII. do XVI. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisyi od XIII do XVI.

Sprawozdawca p. **Skrzyński** (*czyta*):

XIII. Sejm przyznacza kwotę 233.411 K 36 h. na pokrycie przypadających na rok 1914 rat annuitetowych pożyczek zaciągniętych przez spółki wodne na opłatę datków konkurencyjnych i na konserwacyę publicznych robót melioracyjnych w r. 1914 — według następującego wykazu:

W y k a z

przypadających na rok 1914 rat annuitetowych pożyczek zaciągniętych przez spółki wodne na pokrycie datków konkurencyjnych,

	Raty annuitetowe:
Spółka wodna Nowego Brnia	5.870 K 44 h
„ „ osuszenia bagien Oleskich	4.417 „ 18 „
„ „ Kisielicy dolnej	2.367 „ 16 „
„ „ Wisły-Sanu w pow. Tarnobrzeskim	2.539 „ 36 „
„ „ Starego Brnia	2.261 „ 80 „
„ „ Dumnego potoku	2.310 „ 48 „
„ „ Przegnojówki	2.098 „ 62 „
„ „ Wisły od Podgórza do Niepołomic I.	6.642 „ 92 „
„ „ Wisły od Podgórza do Niepołomic II.	5.078 „ 68 „
„ „ bagien Stojanowskich I.	3.015 „ 60 „
„ „ „ „ II.	2.110 „ 15 „
„ „ Krzemienicy i Babulówki	14.357 „ 26 „
„ „ Wisły w pow. Dąbrowskim — pow. Dąbrowa I.	1.015 „ 74 „
„ „ Wisły w pow. Dąbrowskim — pow. Dąbrowa II.	2.234 K 62 h
„ „ lewego brzegu Dunajca w Wojniczu	5.824 „ 58 „
„ „ Złotej Lipy	5.589 „ 64 „
„ „ Gniłej Lipy, sek. środ.	20.572 „ 40 „
„ „ Bagien naddniestrzańskich	13.456 „ 22 „
„ „ Bagien rzemieńskich	2.871 „ 36 „
„ „ regulacyi Raty	20.836 „ 87 „
„ „ „ Pustej	15.428 „ 70 „
„ „ „ Rudawy — pow. Kraków	2.550 „ 96 „
„ „ „ Błożewki	10.548 „ 52 „
„ „ obw. Wisły od Niepołomic do Raby	13.012 „ 10 „
Razem	167.011 K 36 h
Konserwacya publicznych robót melioracyjnych datki za r. 1914	66.400 „ — „
Razem	233.411 K 36 h

XIV. Sejm ponawiając swoją uchwałę z dnia 27. października 1908, poleca Wydziałowi krajowemu, aby poparł akcyę rolniczej stacyi doświadczalnej w Dublanach i c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego zmierzającą do wprowadzenia i rozszerzenia w kraju odmian zbóż i ziemniaków odporniejszych na wpływy atmosferyczne.

XV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby bezzwłocznie przystąpił do realizacyi w całości:

a) przyzwolonych już pożyczek, a to 5 milionów koron na pożyczki dla miast, a 10 milionów koron na bezzwłoczne zasiłki dla wsi na budowę szkół,

b) pożyczki 7 milionów koron przyzwolonej w roku 1912 na powiększenie funduszu przemysłowego,

c) przyzwolonych w latach 1908, 1910 i 1912 pożyczek na budowle szkolne i szpitale w sprawozdaniu do L. 208.961/913 wymienionych jak np. szpitala krajowego św. Łazarza w Krakowie, szpitali prowincyonalnych itd., i budowle te jak najspieszniej rozpoczął.

XVI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby jak najspieszniej ukończył pertraktacyę z c. k. Rządem i gminami:

a) co do przyspieszenia budowy państwowych szkół fachowych w Zakopanem i Kołomyi;

b) co do budowy dalszych klinik uniwersyteckich (oftalmologicznej, laryngologicznej i psychiatrycznej) we Lwowie, na które plany od dawna są gotowe i budowa już może być rozpoczętą.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wnioski zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie następnego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Skrzyński** (*czyta*):

XVII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wobec wyczerpania funduszu koszarowego, a wielkiego w tym kierunku zapotrzebowania zaciągnął na te cele imieniem kraju w r. 1914 pożyczkę amortyzacyjną w wysokości miliona koron (1,000.000 K).

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę łączne traktowanie wniosków komisyi od XVIII i XIX.

Marszałek: Jest wniosek łącznego traktawania wniosków komisyi od XVIII i XIX. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków komisyi XVIII i XIX.

Sprawozdawca p. **Skrzyński** (*czyta*):

XVIII. Wniosek p. Nowakowskiego przytoczony pod IV. B. 3 lit., a) uwzględniony częściowo uchwałami pod X. i pod XI.), przekazuje Sejm odnośnie do części żądającej melioracyi gruntów nadbrzeżnych równocześnie z regulacyą rzek Wydziałowi krajowemu do uzwględnienia.

XIX. Odstąpiono Komisyi zapomogowej:

1. prośbę mieszkańców gminy Odporyszów Ls. 460/309;
2. prośbę mieszkańców gminy Przendzel Ls. 630/476;
3. prośbę Onufrego Hardijczuka s. Mikołaja z Rybnej, powiat Kosów, Ls. 695/452;
4. prośbę gminy Grabówka Ls. 994/759;
5. prośbę wspólną 12-tu gmin powiatu Brodzkiego Ls. 1330/874;

6. prośbę gminy Kozary pow. Rohatyn Ls. 1.472/986;
7. prośbę gminy Niewoczyn pow. Bohorodczany Ls. 1.744/1.169;
8. prośbę wspólną pogorzelców Kamionki strumiłowej Ls. 1.749/1.174.

Po wydrukowaniu sprawozdania zostało jeszcze dodatkowo przekazanych komisyi zapomogowej 5 wniosków nagłych uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 23. lutego 1914:

1) Wniosek p. Lwa Lewickiego L. s. 1.627 gminy powiatu Żydaczów.
2) Wniosek p. Dra Romana Perfeckiego L. s. 1 630 gmina Sawczyn pow. Sokal.
3) Wniosek p. Dra Romana Perfeckiego L. s. 1.631 gmina Uhrynów pow. Sokal.
4) Wniosek p. Hryńka Terszakowca L. s. 1.682 dla gmin pow. Rudki.
5) Wniosek p. hr. Skarbka w sprawie gmin powiatu Rudki, oraz szereg petycyi poszczególnych gmin popartych przez p. Posłów:
1) Gminy Dorochów pow. Stanisławów L. s. 1847/1267 p. Winniczuk.
2) Gminy Hryniówka pow. Bohorodczany L. s. 1979/1295 p. Dr. Nowakowski.
3) Gminy Pociesz powiat Bohorodczany L. s. 2080/1373.
4) Gminy Laszki murowane powiat Stary Sambor L. s. 1977/1293.
5) Gminy Medynia głogowska pow. Łańcut L. s. 1810/1232.
6) Filii Tow. gosp. Silskyj Hospodar w Bohorodczanach L. s. 2079/1372 i L. s. 2146/1374.
7) Petycyę Stefana Maliczewskiego gospodarza w Torkach pow. Przemyśl, L. s. 2149/1377 popartą przez p. Dra Nowakowskiego.
8) Petycya Andrzeja Jurczaka z Chałup medyckich powiat Przemyśl L. s. 2044/1341.
9) Petycya Naczelników gmin powiatu Pilzneńskiego L. s. 2054/1351.
10) Petycya gminy Stryszawa powiat Wieliczka L. s. 2061/1358.
11) Petycya gminy Borszczów powiat Śniatyn poparta przez p. Dra Horbaczewskiego L. s. 2049/1346.
12) Petycya Towarzystwa Narodnyj Dim w Bohorodczanach L. s. 2244/1430 poparta przez p. Dra Nowakowskiego.
13) Petycya gminy Głębokie pow. Bohorodczany L. s. 2245/1431 poparta przez p. Dra Nowakowskiego.
14) Petycya gminy Bohorodczany stare, powiat Bohorodczany L. s. 2246/1432.
15) Petycya gminy Buraków powiat Zaleszczyki L. s. 2247/1433, poparta przez p. Dra Okuniewskiego.
16) Petycya gminy Surmaczówka, pow. Jarosław L. s. 2517/1575.

W załatwieniu powyższych wniosków i petycyi, komisya zapomogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy i c. k. Rząd, aby za pośrednictwem krajowego Komitetu ratunkowego i powiatowych ratunkowych komitetów, przyszedł z wydatną pomocą, osobom i gminom wyszczególnionym, a dotkniętym rzeczywiście klęską zeszłoroczną, z funduszów zapomogowych, przez dostarczenie im środków żywności, jużto bezpłatnych, jużto po zniżonej cenie, przez dostarczenie paszy, bezprocentowego lub nizko procentowego kredytu, jakoteż przez zarządzenie natychmiastowych prac przy drodach i rzekach dla dostarczenia zarobku.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wnioski, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Obecnie przystępujemy do załatwienia zgłoszonych podczas rozprawy rezolucyi. Proszę p. sekretarza o kolejne odczytanie tych rezolucyi, pierwszą jest rezolucya p. Kapuścińskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy wszelkich klęskach elementarnych, czy

to wskutek pożaru, gradobicia, posuchy, ulewy, wylewów rzek, myszy i t. d., sam z urzędu przeprowadzał likwidacyę tych szkód w danych gminach, odpisywał podatki, wstrzymywał ściąganie podatków przez egzekutorów a w końcu przychodzimy takim gminom, dotkniętym klęskami elementarnemi z rychłą, wydatną zapomogą i przez to mógł uzyskać zaufanie i powagę u ludności".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: Wnoszę odesłanie tej rezolucyi do komisyi zapomogowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby rezolucyę p. Kapuścińskiego odesłać do komisyi zapomogowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsza rezolucya p. Stapińskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm wzywa Rząd, aby uwolnił od podatku cukier denaturowany dla pszczół, zgodnie z petycyą krajowego Towarzystwa pszczelarskiego, w ilości potrzebnej dla wyżywienia pszczół do wiosny".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: Wnoszę odesłanie tej rezolucyi do komisyi zapomogowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby rezolucyę p. Kapuścińskiego odesłać do komisyi zapomogowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje druga rezolucya p. Stapińskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby zwrócił baczną uwagę na to, iżby tak treściwą paszę dla bydła, jak produkty do zasiewów wiosennych wczas dostarczono ludności, a także, aby roboty publiczne, które mają być podjęte dla dostarczenia ludności zarobku, doszły do skutku w dogodnej dla ludności porze, t. j. w najbliższym czasie, przed rozpoczęciem wiosennych robót polnych".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p **Skrzyński**: Wnoszę przyjęcie tej rezolucyi.

Marszałek, Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*)). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje pierwsza rezolucya p. Federowicza.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1) „Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby stosownie do wniosku posła Grossa, postawionego w komisyi podatkowej izby poselskiej, poczynił odpowiednie kroki dla wydania przejściowych przepisów dla podatku domowo-czynszowego z peryodem przejściowym 25-letnim".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: Wnoszę na odesłanie tej rezolucyi do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje

wniosek p. sprawozdawcy, aby tę rezolucyę p. Federowicza odesłać do komisyi administracyjnej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje druga rezolucya p. Federowicza.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

2) „Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przy wykonywaniu budowli rządowych z całą objektywnością i troskliwością rozdzielano dostawy rękodzielnicze, przy szczególnem uwzględnieniu także i mniejszych przedsiębiorców, zorganizowanych w spółki".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: Wnoszę przyjęcie tej rezolucyi.

Marszałek: Rozprawa otwarta? Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy go głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje trzecia rezolucya p. Federowicza.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*).

3) „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy rozdawnictwie dostaw rękodzielniczych uwzględniał także i mniejszych przedsiębiorców zorganizowanych w spółki".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dosteczna liczba.*) Jest poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: Wnoszę przyjęcie tej rezolucyi.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę razolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) jest przyjęta.

Następuje czwarta rezolucya p. Federowicza.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

4) „Sejm wzywa c. k. Rząd, aby umożliwił udzielanie kredytów budowlanych Kasom Oszczędności w Krakowie i Lwowie w wysokości 20 milionów, przez częściową bonifikacyę procentów w wysokości 2% na przeciąg lat 5.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: Wnoszę odesłanie tej rezolucyi do komisyi zapomogowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby tę rezolucyę p. Federowicza odesłać do komisyi zapomogowej zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsza rezolucya p. Nowakowskiego.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby bezzwłocznie przystąpiła do wykonania budowli nowych budynków szkolnych po wsiach i miasteczkach — możliwie w każdym powiecie kraju, aby dać możność zarobku głodującej ludności. C. k. Rada szkolna krajowa powinna natychmiast odpowiednio powiększyć i wyposażyć urzędowemi siłami departament dla spraw budowy nowych budynków szkolnych, aby natychmiast wykonanie budowli nowych budynków szkolnych umożliwić.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, ryzprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński:** Wnoszę przyjęcie tej rezolucyi.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje druga rezolucya p. Nowakowskiego.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

II. Wzywa się Wydział krajowy i c. k. Rząd, aby wobec urzędowego skonstantowania faktu, iż w powiecie bohorodczańskim 1257 rodzin w ilości 4344 dusz, dotkniętych głodem — przyszedł tym rodzinom z bezzwłoczną pomocą w środkach pożywienia oraz przez dostarczenie pracy i bezprocentowych pożyczek dla zakupna środków żywności.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: Wnoszę przyjęcie tej rezolucyi.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje rezolucya p. Okonia.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

Wzywa się Wydział krajawy, ażeby:

1) przy obecnej akcyi ratunkowej przedewszystkiem i w pierwszym rzędzie we większej mierze uwzględniano te powiaty, które przy dotychczasowych zapomogach zostały prawie zapomniane i pokrzywdzone;

2) ażeby przy dostarczaniu artykułów żywności komitety rajunkowe kierowały się ze względu na dogodność ludności najbliższemi stacyami kolejowemi;

3) ażeby całej akcyi ratunkowej dokonano z jak największym pośpiechem, iżby ludność miała zboże na zasiewy wiosenne;

4) by rozciągnięto nad akcyą należytą kontrolę, iżby nie wkradły się nadużycia;

5) przy rozdawnictwie mieć należy na oku przedewszystkiem najbiedniejszych".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: Wnoszę odesłanie tej rezolucyi do komisyi zapomogowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby rezolucyę p. Okonia odesłać do komisyi zapomogowej, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje rezolucya p. Moysy.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby udzielił bezzwłocznie dalszej wydatnej subwencyi, w każdym razie wyższej, jak to miało miejsce w jesieni 1913 r. na naprawę dróg gminnych i na kupno materyałów, potrzebnych do rekonstrukcyi uszkodzonych objektów".

Marszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skrzyński**: Wnoszę przyjęcie tej rezolucyi.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Przystępujemy obecnie do wyborów krajowych komisyi podatkowych, a mianowicie:

A. Wybór dwunastu członków i tyluż zastępców członków krajowej komisyi dla podatku osobisto-dochodowego, a to: po dwu członków i tyluż zastępców z kuryi większych posiadłości, miast i Izb handlowo-przemysłowych i kuryi gmin wiejskich, tudzież sześciu członków i tyluż zastępców członków z całego Sejmu.

B. Wybór dziesięciu członków i tyluż zastępców człoków krajowej komisyi dla podatku zarobkowego, a to: po dwu członków i tyluż zastępców z kuryi większych posiadłości, miast i Izb handlowo-przemysłowych i kuryi gmin wiejskich tudzież czterech członków i tyluż zastępców członków z całego Sejmu.

Głosowanie odbędzie się do obu komisyi łącznie kuryami i imiennie.

Proszę Panów zatem przy głosowaniu do obu komisyi podatkowych łącznie kartki oddawać.

Najpierw przystępujemy do wyboru po dwu członków i tyluż zastępców członków dla obu komisyi podatkowych, z kuryi gmin wiejskich.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Serczyka, Krasickiego, Waleryana Krzeczunowicza i Baczyńskiego.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów z kuryi gmin wiejskich, a Panów proszę głosować.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta spis posłów z kuryi gmin wiejskich, a posłowie z tej kuryi oddają kartki.*)

Marszałek: Proszę komisyę skrutacyjną o przeprowadzenie skrutynium.

Przystępujemy teraz do wyboru po dwu członków i tyluż zastępców członków dla obu komisyi podatkowych z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Riedla, Maissa i Federowicza.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych, a Panów proszę głosować.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta spis posłów z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych, a posłowie z tej kuryi oddają kartki.*)

Marszałek: Proszę komisyę skrutacyjną o przeprowadzenie skrutynium.

Obecnie przystępujemy do wyboru po dwu członków i tyluż zastępców członków dla obu komisyi podatkowych z kuryi większych posiadłości.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Biesiadeckiego, Serwatowskiego i Strońskiego.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów z kuryi większych posiadłości, a panów proszę głosować.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta spis posłów z kuryi większych posiadłości, a posłowie z tej kuryi oddają kartki.*)

Marszałek: Proszę komisyę skrutacyjną o przeprowadzenie skrutynium.

Teraz przystępujemy do wyboru sześciu członków i tyluż zastępców członków dla krajowej komisyi podatku osobisto-dochodowego i czterech członków i tyluż zastępców członków dla krajowej komisyi podatku zarobkowego z całego Sejmu.

Do komisyi skrutacyjnej zapraszam pp. Stadnickiego (młodszego), Burzyńskiego, Singalewicza i Maryewskiego.

Proszę Panów głosować przez oddawanie kartek. (*Posłowie oddają kartki.*) (*Po chwili.*)

Proszę komisyę skrutacyjną o przeprowadzenie skrutynium.

Dla zdania sprawy z wyniku głosowania w kuryi gmin wiejskich, ma głos p. Krasicki.

P. **Krasicki**: Z kuryi gmin wiejskich głosowało: 60 posłów; absolutna większość: 31 głosów.

Wszystkie głosy otrzymali:

A) Do komisyi krajowej dla podatku osobisto-dochodowego:

a) na członków: Dr. Iwan Makuch, adwokat krajowy i Bolesław Żardecki, właściciel realności i dyrektor banku;

b) na zastępców członków: Teodor Rożankowski, c. k. radca sądowy i Jan Bieniasz, kupiec.

B. do komisyi krajowej dla podatku zarobkowego:

a) na członków: Dr. Franciszek Bardl, adwokat krajowy i Dr. Stefan Fedak, dyrektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „Dniestr“;

b) na zastępców członków: Dr. Wincenty Daniec, adwokat krajowy i Mykoła Zajaczkiwskyj, dyrektor Towarzystwa Narodna torhowla.

Marszałek: Ci zatem Panowie zostali wybrani z kuryi gmin wiejskich do odnośnych komisyi członkami, względnie zastępcami członków.

Celem zdania sprawy z wyniku głosowania w kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych ma głos p. Federowicz.

P. **Federowicz**: Z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych głosowało: 24 posłów: absolutna większość: 13 głosów.

Wszystkie głosy otrzymali:

A. Do komisyi krajowej dla podatku osobisto-dochodowego:

a) na członków: Jan Federowicz, kupiec i właściciel realności i Dr. Władysław Michejda, adwokat krajowy;

b) na zastępców członków: Dr. Leonard Tarnawski, adwokat krajowy i Franciszek Maryewski, burmistrz miasta Podgórza.

B. Do komisyi krajowej dla podatku rarobkowego:

a) na członków: Józef Naumann, właściciel realności i prezydent miasta Lwowa i Edmund Zieleniewski, dyrektor fabryki;

b) na zastępców członków: Dr. Tadeusz Tertil, adwokat krajowy i Dr. Tobiasz Aschkenase, adwokat krajowy.

Marszałek: Ci zatem Panowie zostali wybrani z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych członkami względnie zastępcami członków do odnośnych komisyi podatkowych.

Dla zdania sprawy z wyniku głosowania w kuryi większych posiadłości ma głos p. Stroński.

P. **Stroński**: Z kuryi większych posiadłości głosowało: 27 posłów; absolutna większość: 14. głosów. Wszystkie głosy otrzymali:

A. Do komisyi krajowej dla podatku osobisto dochodowego:

a) na członków: Dr. Jan Hupka, właściciel dóbr i JE. Stanisław hr. Stadnicki, właściciel dóbr;

b) na zastępców członków Dr. Witołd Milieski, właściciel dóbr i Stefan br. Moysa-Rossochacki, właściciel dóbr;

B. Do komisyi krajowej dla podatku zarobkowego:

a) na członków: Dr. Wincenty Kraiński, właściciel dóbr i Władysław ks. Sapieha, właściciel dóbr;

b) na zastępców członków: Aleksander Dąmbski, właściciel dóbr i Aleksander Krzeczunowicz, właściciel dóbr.

Marszałek: Ci zatem Panowie zostali wybrani z kuryi większych posiadłości członkami względnie zastępcami członków do odnośnych komisyi podatkowych.

Proszę p. Burzyńskiego o zdanie imieniem komisyi skrutacyjnej sprawy z wyniku głosowania na sześciu członków i tyluż zastępców członków do krajowej komisyi dla podatku osobisto-dochodowego, tudzież na czterech członków do krajowej komisyi dla podatku zarobkowego, a to z całego Sejmu.

P. **Burzyński**: Z całego Sejmu głosowało: 86 posłów; absolutna większość: 44 głosów.

Wszystkie głosy otrzymali:

A. Do komisyi krajowej dla podatku osobisto-dochodowego:

a) na członków: JE. Dawid Abrahamowicz, właściciel dóbr, Dr. Izydor Hołubowicz, adwokat krajowy, JE. Władysław Kraiński, Prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Dr. Natan Loewenstein, adwokat krajowy, Józef Męciński, właściciel dóbr i ks. Tytus Wojnarowski, gr. kat. kanonik kapit;

b) na zastępców członków: Maryan Dydyński, właściciel dóbr, Dr. Filip Ewyn, adwokat krajowy, Józef Onyszkiewicz, c. k. notaryusz, Dr. Edward Stroynowski, dyrektor galicyjskiej Kasy oszczędności, Dr. Jan Steczkowski, dyrektor Banku krajowego i Władysław Serwatowski, właściciel dóbr.

B. Do komisyi krajowej dla podatku zarobkowego:

a) na członków: Dr. Ferdynand Maiss, adwokat krajowy, Dr. Michał Korol, adwokat krajowy, Dr. Tadeusz Starzecki, c. k. notaryusz i Franciszek hr. Zamoyski, właściciel dóbr;

b) na zastępców członków: Iwan Borys, kupiec, Jan Lewiński, architekt i profesor politechniki, Dr. Stanisław Olszewski, właściciel kopalni nafty i Edmund Riedl, kupiec.

Marszałek: Ci zatem Panowie zostali wybrani z całego Sejmu członkami względnie zastępcami członków do odnośnych komisyi podatkowych.

J. E. p. **Namietnik**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma J. E. p. Namiestnik.

J. E. p. **Namiestnik**: Wysoki Sejmie!

Z mocy Najwyższego upoważnienia odraczam I. sesyę X. peryodu Sejmu galicyjskiego i upraszam J. E. Marszałka krajowego o zarządzenie regulaminem sejmowym przepisanych formalności.

Marszałek: Protokół z 14. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Proszę p. sekretarza o odczytanie protokołu z 15. posiedzenia.

Sekzetarz p. **Urbański**: Odczytuje protokół z 15. posiedzenia.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto zatwierdza odczytany protokół z dzisiejszego posiedzenia zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Protokół zatwierdzony.

Dziękuję wszystkim Panom za bardzo wydatną pracę w tej Wysokiej Izbie i spodziewam się, że wyjdzie ona na korzyść i pożytek kraju i całego społeczeństwa.

Wyrażam też zarazem Panom życzenie Wesołych Świąt i mam nadzieję, że po Świętach również się zbierzemy, ażeby jeszcze wiele spraw ważnych dla kraju naszego załatwić.

A teraz żegnam Szanowną Izbę. (*Oklaski.*) Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 4. minut 40 popołudniu.)

BIBLIOTHECA
UNIV. MCGILL.
MONTREALENSIS